



Zdigitalizowano w ramach projektu „OCHRONA I KONSERWACJA CIESZYŃSKIEGO DZIEDZICTWA PIŚMIENNICZEGO”

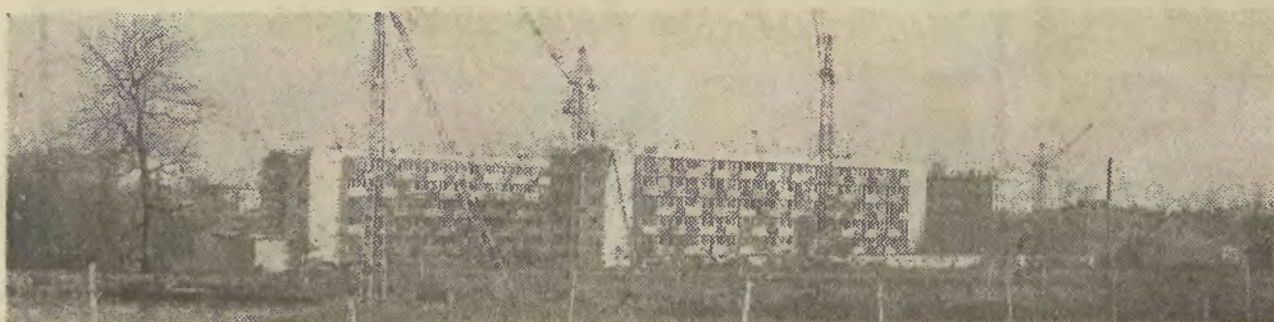


2007-2010

Wsparcie udzielone przez
Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię
poprzez dofinansowanie
ze środków Mechanizmu Finansowego
Europejskiego Obszaru Gospodarczego



Zrealizowano
ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



W ub. roku oddano w Skoczowie na osiedlu Górny Bór 60 zamiast planowanych 100 mieszkań. W kolejce po spółdzielcze M czeka 2600 członków „Wspólnoty”. Zoś okres wyczekiwania na mieszkanie wydłużył się do 11 lat.
● Fot.: Paweł Czupryna

Z ŻYCIA PARTII

O ZDROWIE MŁODZIEŻY

Egzekutywa Komitetu Miejsko-Gminnego w Skoczowie oceniła stan zdrowotny dzieci i młodzieży. W obradach uczestniczyli także lekarze szkolni, sekretarze POP szkolnych i dyrektorzy szkół. Stan zdrowia uczniów uznano za niezadowalający, na co wpływ ma m.in. zły stan bazy szkolnictwa. Liczne są wady wzroku i postawy.

Postanowiono zwołać w tej sprawie w bm. naradę z udziałem Lekarza Wojewódzkiego, przedstawicieli Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz miejscowych władz administracyjnych i szkolnych.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Egzekutywa KM w Ustroniu omówiła działalność organizacji społecznych w mieście, dokonała oceny sposobu załatwiania skarg i wniosków przez Urząd Miejski i podsumowała przebieg kampanii jesiennego w rolnictwie.

UZNANIE DLA AKTYWNYCH

Sekretariat KM-G w Skoczowie spotkał się z 18-osobową grupą działaczy, którzy położyli największe zasługi dla obchodów 100. rocznicy polskiego ruchu robotniczego. Wręczono dyplomy i okolicznościowe medale.

(zs)

NARZĘDZIA RZEMIEŚNICZE I NASADKI

W lipcu 1981 r. w Zakładzie nr 2 cieszyńskiej „Celm” (dawna CEFANA) uruchomiono na powrót produkcję niektórych narzędzi rzemieślniczych, tzw. czarnych. Rozpoczęła od 500 szt. kluczy do rur oraz noży do cięcia blach.

Obecnie zakład produkuje 3 typy kluczy i 2 typy noży. W ub. r. rynek otrzymał 57 tys. szt. tych narzędzi, rzemieślniczych.

W 1983 r., jak nas poinformował dyrektor ds. elektroinstalacji „Celm” mgr inż. Michał Kidoń, Zakład nr 2 podejmie produkcję nasadek do wiertarki 2-biegowej: strugi i tokarki.

(kar)

SAMOCHODEM W SŁUP SIECI ELEKTRYCZNEJ

Do niebezpiecznego wypadku drogowego doszło w ub. m. w Ustroniu, na ul. 1 Maja. Przewodzący z nadmierną szybkością volkswagen BBH 09-98 najechał na łuku drogi na stojący po lewej stronie słup sieci energetycznej. Słup został złamany, a samochód stanął w płomieniach.

W wypadku ciężko ranni zostali Mirosław H. i Andrzej H. Pogotowie przewiozło ich do szpitala. Kierujący samochodem 19-letni Mirosław K. ze Skoczowa, Małgorzata J. oraz właściciel pojazdu Leszek H. doznał lekkich obrażeń ciała i po udzieleniu im pomocy lekarskiej zwołaniu zostali do domu.

Powstałe w wyniku zniszczenia samochodu szkody szacuje się na ok. 200 tys. zł.

(tk)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

otrzyma dodatkowo 400 numerów.

Planowane jest także uruchomienie automatycznych połączeń Cieszyna z Pruchną, Końcycami, Skoczowem — Ustroniem i z Wisłą. Wszystko zależy jednak od ilości dostarczonego kabla...

Jak nam powiedział dyrektor UT w Cieszynie inż. Bogumił Jaeschke, trwają przygotowania do rozbudowy cieszyńskiej centrali o dalszych 2 tys. numerów. Jeżeli potrzebne urządzenia zostaną skompletowane jeszcze w br., to do końca 1981 r. czekający na telefon zostaną

W KOLEJCE PO TELEFON

włączeni do sieci. Równolegle z napływem aparatury prowadzić się będzie „kablowanie” miasta, szczególnie nowych osiedli mieszkaniowych. Dalsza rozbudowa sieci uzależniona jest od wybudowania centrali osiedlowej w dzielnicy Bobrek. W wielu miejscowościach Cieszyńskiego działają stare centrale telefoniczne: niektóre liczą już 50 lat. Dalsza ich rozbudowa i modernizacja przekreśla możliwości techniczne i jest nieopłacal-

na. Dlatego pilną sprawą jest montaż nowych automatycznych central. W kolejce czeka m. in. Strumię.

Cieszyński UT boryka się z wieloma trudnościami; brakuje nie tylko ludzi do pracy sieciowych, ale również dyżurnych w centrach. Niskie średnie płace nie zachęcają do podejmowania pracy w tym resecie. Tymczasem bez fachowej obsługi nie może być mowy o sprawnej łączności... (cs)

CO NA KARTKI?

Jak nas informuje Wydział Handlu i Usług UW w Bielsku-Białej, na styczeń ustalone zostały następujące zasady sprzedaży reglamentowanej:

- utrzymuje się możliwość zakupu cukru na mięsne odcinki kart zaopatrzenia z wyłączeniem odcinków uprawniających do zakupu mięsa wołowego i cielęcego z kością. Zmiany można dokonywać w proporcji 1,5 kg cukru za 1 kg mięsa i jego przetworów. Wyłączenie z zamiany odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością ma na celu utrzymanie dotychczasowej struktury sprzedaży.

- biorąc pod uwagę niedostateczną podaż wyrobów czekoladowych należy zapewnić realizację przede wszystkim odcinków „Wyroby czekoladowe 100 gram”.

- obowiązują następujące zasady zamiany za alkohol i papierosy:

- za 1 butelkę wódki — 100 g kawy naturalnej lub 0,5 kg cukierków lub wyrobów czekoladowych lub 1 but. szampana lub 1 but. wina gronowego.

- za 12 paczek papierosów — 0,4 kg cukierków lub wyrobów czekoladowych lub 1 but. wina gronowego.

- do końca stycznia prowadzona będzie sprzedaż owoców cytrusowych:

- 1 kg grapefrutów lub pomarańczy na środek listopadowych kart „P-1” oraz odcinek „R-01” listopadowych kart „0”.

- 1 kg cytryn na odcinek nr 90 grudniowych kart „P-1” oraz odcinek „R-1” grudniowych kart „0”.

- mleko w proszku dla niemowląt sprzedawane będzie w systemie bezkartkowym.

- w wolnej sprzedaży znajduje się mydło luksusowe „Złotone jabłuszko”, „rumiankowe” oraz proszek do prania „Bryza”.

- zachowują ważność odcinki na proszek i mydło na kartach „P-1” i „D” z grudnia oraz odcinki uprawniające do zakupu owoców cytrusowych z listopada i grudnia.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

Mieszkańcy gminy Istebnej uczestniczą w licznych czynach społeczno-użytecznych. W 1. wartość prac społecznych przy remontach drogi wyniosła ok. 900 tys. zł, a czynów porządkowych — 400 tys. zł.

Mieszkańcy brali udział m.in. w remoncie 600 m drogi prowadzącej z Jaworzynki-Trzyczka do granicy państwa, 40 osób pracowało przy modernizacji drogi gminnej w Jaworzynie-Zapiskach (600 m), która w 1983 r. otrzymała nawierzchnię szutrową, a mieszkańcy osiedla Jasie w Jaworzynie naprawili zniszczoną przez powódź drogę. W centrum Istebnej ułożono 150 m krawężników, a przy drodze Czerhla-Sanatorium wykopano towy.

Wiele prac wykonali mieszkańcy Koniakowa przy budowie remizy OSP; w br. wartość robot wyniosła 870 tys. zł. Pracownik także przy budowie kotłowni dla szkoły w Jaworzynie-Zapiskach i ośrodka zdrowia w Istebnej. Pracownicy Tartaku w Istebnej wykonali poza godzinami pracy m.in. ławy oraz nowe podium do występów dla zespołów artystycznych.

Ilość prac, głównie przy remontach i modernizacji dróg, mogłaby być większa, gdyby nie brak materiałów. W 1983 r. powinno być lepiej. Władze gminy uruchomiły w Koniakowie kamieniołom, zakupiły kruszarkę, nie powinno więc zabraknąć kamienia, szczególnie kłosa.

(kar)

ARESztOWANO WŁAMYWACZA

Na wniosek Komisariatu MO w Wisie Prokurator Rejonowy w Cieszynie zastosował 20 grudnia ub. r. areszt tymczasowy wobec nigdzie nie pracującego mieszkańca Myslowie Krzysztofa M. Jest on podejrzany o to, że w czasie od 21 stycznia do 18 grudnia ub. r. dokonał w Wiele liczących włamań do mieszkań a następnie kradzieży na szkodę osób prywatnych.

UDANA AKCJA

Dnia 21 grudnia ub. r. funkcjonariusze MO w Wiele dokonali przeszukania zabudowań mieszkalnych i gospodarskich kilku mieszkańców miejscowości.

W obiekcie gospodarskim Pawła K. znaleziono nielegalnie posiadany broń myśliwską, amunicję, skóry zwierzęcy łownej oraz poroża kozłów.

Z KRONIKI MO

Nadto wykryto aparaturę do nielegalnego wytwarzania bimbru.

W zabudowaniach Jana B. znaleziono nielegalnie posiadany broń myśliwską, 6 sztuk proch strzelniczy, spłonki i potrzask.

W pomieszczeniach własności Andrzeja P. znaleziono aparaturę do nielegalnego wytwarzania bimbru.

Dnia 22 grudnia ub. r. Sąd Rejonowy w Cieszynie rozprawił w trybie przyspieszonym sprawę Pawła K. z Wisły, oskarżonego o nielegalną produkcję bimbru. Został skazany na karę roku pozbawienia wolności (z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat), 15 tys. zł grzywny oraz na uszczerbek 5

PRZYBYWA ZWIAZKÓW

W Cieszyńskim działa 108 organizacji związkowych, które skupiają 4.885 pracowników. W Cieszyńskim istnieje 30 organizacji, w Skoczowie 10 a w Ustroniu 15. Najliczniejsze są organizacje związkowe Cieszyna (1.831 pracowników), Skoczowa (959), Ustronia (554), Wisły (369) i Chybia (238).

Sąd Wojewódzki zarejestrował dotąd 21 organizacji związkowych.

(s)

POWSTAŁA FILIA MBP

Pod koniec ub. r. otwarta została w nowym lokalu przy ul. Wąskiej 2 w Cieszynie Filia nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej. Na księgozbiór składa się 6 tys. woluminów.

Kierowniczką jest Ludwika Prochota.

OCENA SZKOLNYCH KÓŁ TPPR

Zarząd Gminny TPPR w Golezowie ocenił na przykładowo SP w Cisownicy i w Dzięgielowie działalność szkolnych kół Towarzystwa.

Skupiona w tych kołach młodzież popularyzuje dorobek Kraju Rad i tematykę współpracy polsko-radzieckiej poprzez konkursy rysunkowe i filatelistyczne, spotkania dyskusyjne, apele z okazji historycznych rocznic, gazetki ścienne, korespondencję z młodzieżą Związku Radzieckiego itp.

(k-r)

tys. zł kosztów postępowania sądowego.

WYPADEK DROGOWY

W Cieszyńskim-Markłowicach, dnia 24 grudnia ub. r., trabant KAS 85-15 pokonując łuk drogi zjechał na lewy pas, poczem uderzył w przydrożny słup oświetleniowy. W wyniku wypadku kierujący trabantem Stanisław W. z Jastrzębia Zdroju oraz 2 pasażerów doznało ciężkich obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło ich do szpitala.

KRADZIEŻ SAMOCHODU

W nocy na 29 grudnia ub. r. z Rynku w Cieszynie skradziony został samochód dostawczy nysa SICA 90-68 należący do Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Sochaczewie. W samochodzie znajdowało się 150 szt. wiertel widlowych własności „Chemitexu” z Sochaczewa. Skradziony samochód odnaleziono po kilku godzinach w Zamarskach.

(tk)

MIJSKIM PO CIESZYŃNIE

DYREKCJA
MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
W CIESZYŃNIE, UL. LIBURNIA 2

informuje

że w ramach działalności Zakładu Komunikacji Miejskiej MPGKiM w Cieszynie uruchomiono następujące linie autobusowe:

Linia nr 21, Mnisztwo — os. Liburnia

Przejazd ulicami: Waryńskiego, 22 Lipca, PPR, Wyższa Brama, Garncarska, Armii Ludowej, Szumanowskiego, Moniuszki, Armii Ludowej, Kochanowskiego, Wyższa Brama, PPR, 22 Lipca, Waryńskiego, Mnisztwo.

Na trasie przejazdu mieści się 19 przystanków.

Czas pracy linii:

— w dni robocze od 5.08 do 22.54,
— w dni wolne i święta od 7.30 do 19.14.

Linia nr 22, Kalembice — os. Podgórze

Przejazd ulicami: Armii Ludowej, Liburnia, Michajdy, Kochanowskiego, Wyższa Brama, PPR, 22 Lipca, Waryńskiego, Wąskiej, Waryńskiego, 22 Lipca, PPR, Wyższa Brama, Garncarska, Michajdy, Liburnia, Armii Ludowej, Pastwiska, Kalembice.

Na trasie znajduje się 29 przystanków.

Czas pracy linii:

— w dni robocze od 5.15 do 22.43,
— w dni wolne i święta od 7.25 do 19.26.

O uruchamianiu kolejnych linii będziemy informować Mieszkańców.

Cena biletów dla każdej trasy przejazdu — 1,50 zł.

Bilety do nabycia w kioskach „Ruch” na terenie miasta Cieszyna.

Pasażerowie zobowiązani są do kasowania biletu w kasownikach w autobusie (2 szt. w kasie dym).

Dla każdego kursu kasownik wybija na biletie inne znaki.

Przejazd bez ważnego (skasowanego) biletu podlega karze w wysokości 200 zł.

Dyrekcja MPGKiM w Cieszynie
życzy pasażerom przyjemnej
i bezpiecznej jazdy

4 kl

STADNINA KONI PRUCHNA

ogłasza

przetarg ograniczony

na sprzedaż następującego sprzętu:

- samochód ciężarowy Star 28, r. prod. 1976, cena wywoł. 294.000 zł,
- samochód ciężarowy Star 244, r. prod. 1975, cena wywoł. 252.000 zł,
- samochód dostawczy Tarpan 233, r. prod. 1976, cena wywoł. 146.200 zł,
- siewnik zbożowy „Mazur” r. prod. 1971, cena wywoł. 29.600 zł,
- ciągnik gąsienicowy DT 54, r. prod. 1963, cena wywoł. 40.000 zł,
- ciągnik Ursus C-355, r. prod. 1975, cena wywoł. 172.200 zł,
- ciągnik Ursus C-355, r. prod. 1976, cena wywoł. 179.200 zł,
- plug zowieszany PU 3X35, r. prod. 1976, cena wywoł. 6.144 zł,
- kultywator KLZ-3A, r. prod. 1963, cena wywoł. 3.660 zł,
- kosiarka rotacyjna RZL-160, r. prod. 1973, cena wywoł. 45.144 zł,
- rozrząsacz obornika RT 41h, r. prod. 1969, cena wywoł. 70.874 zł,
- silnik spalinowy X 322, r. prod. 1963, cena wywoł. 15.594 zł,
- silnik spalinowy X 322, r. prod. 1968, cena wywoł. 27.207 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Dyrekcji Stadniny Koni Pruchna w Pruchnej, o godz. 10, w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

W razie niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty I przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa w dniu przetargu, do godz. 9.30.

Sprzęt można oglądać codziennie od godz. 7 do 13 w następujących zakładach:

- poz. 1 — 5 — Zakład Pruchna
- poz. 6 — Zakład Frelichów
- poz. 7 — 11 — Zakład Jarząbkowice
- poz. 12 — 13 — Zakład Końcycze

Zastrzegamy sobie prawo do wycofania sprzętu z przetargu bez podania przyczyn.

2 kr



Członkowie zespołu regionalnego ze Szkoły Podstawowej w Pogwizdowie: Basio Budzińska, Dorotko Handzel, Ewcia Helman, Urszka Konieczna, Danielek Jurczok i Andrzejek Pinkas. W środku kierowniczką zespołu Alicja Jurczok. Zespół działa od 9 lat i bierze udział we wszystkich ważniejszych uroczystościach w gminie.
• Fot.: Henryka Molin

BABILON?

Niedługo przed Świętami, kiedy panowała już charakterystyczna dla tego okresu krzątanina, odwiedziło mnie dwu jegomości — jeden starszy, mógł mieć około czterdziestki, drugi, młodszy, paradował z uczniowską tarczą TME na rękawie. Gadu, gadu, zostawili oprawą w folię książeczkę.

Usiadłem wieczorem w fotelu, zacząłem wertować. W książeczce rozdział „Praktyki i zwyczaje, które się Bogu nie podobają”, dowodzący że Bogu nie podobają się... Boże Narodzenie. 25 grudnia, piszą autorzy, Chrystus nie mógł przyjść na świat, jako że w dniu jego narodzin pasterze nocowali jeszcze w polu, co w porze zimowej byłoby niemożliwe. Późem cytują „The World Book Encyclopedia”, gdzie stwierdza się: „W roku 354 po Chr. biskup rzymski Liberiusz kazał ludowi świętować w dniu 25 grudnia. Wybrał tę datę najprawdopodobniej dlatego, że lud rzymski już święcił w tym dniu narodzin słońca”. W związku z tym książeczka przestrzega przed obchodzeniem „święta, którego Bóg nigdy nie ustanowił, święta, które się wywodzi z pogańskiego Babilonu i niesłusznie nosi imię Chrystusa”.

Rozmyślałem sobie o pastuszkach, biskupie Liberiuszu i pogańskim Babilonie, a tymczasem ludzie, którzy nie przeczytali książeczki, uganiają się za karpim i szynką. Tłumy przed sklepami monopolowymi. Do sklepu ze szkłem przywieźli telewizory. Szturm na kioski „Ruchu”. Świętować — nie świętować?

Przerwał te hamletyczne rozmyślenia pastor Marian Suski, który przyszedł w związku z artykułem „Móć, anielskimi językami”. Okazuje się, że tekst nie był autoryzowany, wskutek czego doszło do zniekształceń. Nieprawda, że zielonoświątkowcy nie uznają żadnych symboli, nieprawda, że w cieszyńskim zbiorze „Elim” nie ma krzyża i że nie stawia się krzyży na mogiłach zielonoświątkowców. „My zawsze damy świadectwo swoim postępowaniem wobec innych braci. Stosujemy się do zasad ewangelii” — zanotował reporter. Pastor Suski się uśmiecha: Czy rzeczywiście

zawsze? Jesteśmy przecież ludźmi, a ludzie mają słabości. Staramy się dawać świadectwo, stosować do zasad ewangelii, ale to nie to samo co dajemy i stosujemy. Bylibyśmy zarozumiali tak twierdząc.

Obowiązuje zarządzenie zabraniające wysyłania urzędowych życzeń, nie więc dziwnego, że redakcyjne biurka nie są zawałone kopertami. Nieliczne kartki od najwierniejszych współpracowników, sympatyków i osobistych przyjaciół. Telefony. Wizyty.

Pukanie do drzwi. W płaszcach wchodzi sześcioro dzieci i uroczą, zarumienioną Cieszyńianką. Śpiewają, tańczą, składają wiązankę życzeń. Okazuje się, że to członkowie zespołu regionalnego ze Szkoły Podstawowej w Pogwizdowie. Byli z winosem u Jana Foltyna, więc wstąpili również do Redakcji. By udowodnić, że z folklorem nie jest tak źle, jak się sądzi.

Czujemy się zaszczytzeni. A może by tak o piekno wyżej? — podpowiadamy. Okazuje się, że Pierwszego nie ma. Drugiego też nie, ale jest Towarzyszka Sekretarz. Wyrzuci, nie wyrzuci? — zastanawiamy się. Najwidoczniej jednak nie wyrzuciła, bo sufit drży od poskoków, a po chwili niesie się z góry:

Przybieżeli do KaeMu

pastyrze,

Aby wam tu skocznie zagrać na lirze...

Kierowniczka zespołu wstąpiła raz jeszcze do Redakcji. Uśmiechnięta, z „princem poło” w ręku. „Pani sekretarz się podobało, ale jeszcze bardziej się podobało sekretarzowi ze Szczecina, który też tam był. U nas, powiedzieli, nikt koled do komitetu śpiewać nie przychodzi...”

Święta minęły spokojnie. W radio mnóstwo koled, w TV „Szpital na peryferiach”, w prasie horoskopy. Tuż po świętach tapnęło jednak w Katowicach, a w Ślubicach podano rodzajem azotan chloru.

Może to i nie kara za uleganie wpływom pogańskiego Babilonu, ale kto wie? Chyba jeden Jerzy Sikora ze Skoczowa...

NEL

Mam nadzieję, że korespondencja dotrze na czas i będzie mogła być wykorzystana w numerze świątecznym, choć ostatnio listy „chodzą” z olbrzymim poslizgiem.

Skończyła się mowa o korespondencji to warto chyba wspomnieć, że w Afryce działa do tej pory tzw. „busz-telefon” a więc przekazywanie informacji przy pomocy bębna. Niestety, zagadywani w tej sprawie Murzyni uparcie milczą, zastanawiając się nieznaną przyczyną. Pewien starszy misjonarz wyjaśnił mi natomiast, że w grę wchodzi coś zupełnie innego. Rzecz w tym, że od XVI w. aż do początków bież. stulecia kwitł w Afryce handel niewolnikami, uprawiany przez kolonizatorów angielskich, francuskich, hiszpańskich, portugalskich czy holenderskich. Mieszkańców wielu wiosek miał jakby ocalić przed pojmaniem a następnie przed niewolniczą pracą własnie buszowy telefon. Czy tak było rzeczywiście, jak również czy się go nadal stosuje — nie jest rzeczą pewną; niewiele mogą na ten temat powiedzieć nawet ludzie, którzy mieszkają tu od ponad 30 lat.

Ale pozostawmy tę dygresję i przejdźmy do pierwszego w moim życiu safari. które przeżyłem na terenie największego w Zambii parku — Kafue National Park. Parki tego rodzaju są dla rządów ważnym źródłem dochodów, jako że ściągają wielu turystów. Frekwencja spada nieco tylko w porze deszczowej, która trwa od połowy listopada do końca marca. Raz dlatego, że trudno się wówczas poruszać po rozmyślonych buszowych drogach, po wtóre z tego powodu, że wysoka na 2—3 m trawa poważnie ogranicza wówczas widoczność. Nie bez znaczenia jest i to, że spotyka się mniej dzikich zwierząt, które mają wówczas dostęp do wody i roślinności, zaszykują się więc głęboko w busz.

Zgoda inaczej jest w porze suchej a zwłaszcza pod jej koniec, tzn. od połowy paź-

Jestem zdania, że zresztą o tym w „GŁOSIE”, że w Cieszyńsku powinno powstać centrum wiedzy o ziemi cieszyńskiej. Byłoby to zgodne z głoszoną przez Instytut Historii PAN hasłem „Ocalić od zapomnienia”.

Początek został zrobiony przez Macierz Ziemi Cieszyńskiej, której członkowie od kilku już lat gromadzą dokumenty dotyczące przeszłości ziemi cieszyńskiej i materiały do życiorysów wybitnych cieszyńskich. Część spośród zebranych materiałów została udostępniona piszącym prace dyplomowe.

Akcja ta napotyka jednak na określone bariery, którymi są przede wszystkim: brak odpowiednich warunków lokalowych, wyposażenia i dysponujących niezbędnymi kwalifikacjami ludzi. Nic zatem dziwnego, że osoby, które dysponują wartościowymi materiałami, nie chcą ich przekazać. Tak np. pamiętniki pochodzące z Lu-

Koncepcja utworzenia centrum wiedzy o ziemi cieszyńskiej, przedstawiona przez Leonarda Guzura, zasługuje na rozważenie. Nie zamykając lamów GŁOSU przed tymi, którzy chcieliby się na ten temat wypowiedzieć, warto jednak przypomnieć, że już istnieją instytucje powołane do gromadzenia, przechowywania i udostępniania dokumentów. Mamy na myśli m.in. Muzeum Miejskie w Cieszyńsku, Oddział Archiwum Państwowego, Oddział Zabytków Biblioteki Śląskiej. Jakkolwiek więc troska niektórych działaczy Macierzy o to, by ocalić od zapomnienia wszystko, co się ocali da i co na to zasługuje, godna jest najwyższego uznania, nie wydaje się potrzebne powoływanie jeszcze jednej instytucji, która by zastępowała czy dublowała istniejącą.

Inna rzecz, że przydałaby się jedna centralna biblioteka, która by obejmowała zbiory zarówno muzeów (nie tylko cieszyńskiego), jak bibliotek i archiwów. Chodziłoby o cieszyńskie w ogóle — niezależnie od tego, czy oryginał np. listu, pamiętnika, wspomnień itp. znajdują się w Cieszyńsku, w „Ossolineum”, Pradze czy Londynie.

Co zaś do samej troski o to, by ocalić od zapomnienia. Otóż wydaje się, że L. Guzura jest idealistą i przecenia Cieszyńskiemu, który — poza nielicznymi wyjątkami — nie mają dla tych spraw ani krzy-

AFRYKAŃSKIE SAFARI

WIESŁAW K. WYSOCKI

dziennika do pierwszych dni listopada, kiedy wszystko jest „na wiór” wysuszone, buszowa trawa wypalona, a jedynym źródłem życiodajnej wody stają się rzeki. Ich okolice to wówczas miejsce myśliwskiej uczy. Obecnie już bezkrywawej, choć rząd zambijski wydaje co roku pewną ilość zezwoleń na odstrzał słoni czy buffalo. Są to jednak osobniki wcześniej wyselekcjonowane przez służbę ochronę parku, a płaci się słono. Tak np. odstrzał słonia kosztuje ok. 1.200—1.500 dolarów, a więc mniej więcej tyle, co półtora naszego „młucha”. Mniej surowo limitowany jest odstrzał antylopy, choć pewne gatunki tej liczebnej rodziny znajdują się pod ścisłą ochroną.

Wyruszamy „toyotą” 11 października z bazy w Ileshi — Teshi pod kierunkiem Michała, który pracuje w pobliżu parku od ponad 3 lat a w Zambii ok. 10 lat. Załadujemy pickap zapasami wody i żywności. Przyjeżdżamy do Kafue National Park należało ucieść wstęp i podać trasę podróży, co stanowi wymóg bynajmniej nie tylko formalny. Chodzi po prostu o to, że znając trasę strażnicy ustalają orientacyjny czas powrotu i jeżeli się uczestnicy spóźniają, znak to że należy im udzielić pomocy.

Michała strażnicy doskonale znają, przekracza bowiem bramę parku średnio dwa razy w tygodniu, formalności ograniczają się więc do niezbędnego minimum. Na wiadomość, że uczestnicy safari to tym razem także Polacy, przyskają reszki oficjalnego sposobu traktowania. Strażnicy zarykują się ze śmiechu usiłując wpisać do

księgi nasze nazwiska, tzn. Jana, Januarego, Stanisława i moje. W końcu robię to ja.

Kręta, wyboista droga wiję się wśród olbrzymich glazów, na których robia poran na toalecie potężne zambijskie orły. W miarę upływu czasu wzmagają się upały. Spotykamy stada antylopy, które w jednej sekundzie podrywają się do biegu i bądz to przecinają nam drogę, bądz biegną 300—400 m razem z nami, jakby ścigając się z „toyotą”.

Przebywamy w czasie 11 godziny jazdy prawie 300 km. Pierwsza stacja na naszej trasie znajduje się w Ngoma Lodge. Na kilka kilometrów przed nią zatrzymujemy się na skraju olbrzymiej równiny. W samym jej środku liczące ok. 100—150 szt. stado antylopy zwanych wildebeest czyli dzikimi bestiami lub dzikimi krowami, a wśród nich zebry, które chętnie wdrują z tymi antylopami. W pobliżu kilka płochliwych impala, także z rodziny antylopy. Smakowite jest ich mięso, które przypomina bądz to dobrą wołowinę



OCAŁIĆ OD ZAPOMNIENIA

tym na Zaolziu mgr. inż. Karola Musiolo, który był w r. 1945 konsultantem premiera PRL Osóbki-Morawskiego ds. Śląska Cieszyńskiego i utrzymywał kontakty z Kolem Cieszyńskim w Londynie, powędrowały do wrocławskiego „Ossolineum”, a mogły pozostać na miejscu, w Cieszyńsku. Pod warunkiem uszakże, iż przejęłoby je instytucja, gwarantująca właściwe ich przechowywanie i wykorzystanie.

Szeregi tych, którzy na podstawie własnych przeżyć mogą ocalić od zapomnienia ważne wydarzenia historyczne, coraz bardziej się przezeżdżają. Wielu ludzi nie jest już w stanie spisać swych wspomnień, wielu innych odeszło niestety na zawsze. Czas więc nagi. Toteż zwracamy się do pracowników bibliotek i archiwów w Cieszy-

nie o pomoc — przy współpracy z działaczami Macierzy — w zorganizowaniu centrum wiedzy o ziemi cieszyńskiej. Może wypowiedzą się co do celowości i możliwości utworzenia takiego centrum na łamach „GŁOSU”?

W związku ze zbliżającym się 100-leciem powstania Macierzy zamierzam się uczcić pamięć jej twórców pomnikiem. Nie mam nic przeciw pomnikowi, najlepiej byłoby jednak, gdybyśmy poszli w ślady tych Wielkich, którzy przyznawali się do utrzymania polskości nadolzieńskiej ziemi, i uaktynili nasz region. Centrum wiedzy o ziemi cieszyńskiej byłoby go? — niejszym sposobem uczczenia pamięci działaczy sprzed wieku od granitów.

LEONARD GUZUR
przewodniczący Kola MZC w Katowicach

zrozumienia. Przecież to, co się stało ze wspomnieniami Karola Musiolo, nie jest bynajmniej jakimś wyjątkiem ale regułą. Istniała przecież możliwość zakupu biblioteki Ludwika Brożka. Została zaprzeczona. Istniała szansa zachowania owocu całego pracowitego życia tegoż Brożka — bibliografii, ale powędrowała do Sosnowca. A jak jest z wykorzystaniem księgozbioru np. Wincentego Zająca? Czy znalazł się ktoś, kto by pomyślał o zakupie korespondencji Brożka?

Na ocalenie od zapomnienia zasługuje zresztą nie tylko materiał historyczny czy biograficzny. Czyż w stopniu może i wyższym nie jest skazana na zagładę kultura ludowa? A jak jest z dokumentacją jej przejawów w regionie, gdzie to i owo jeszcze przetrwało?

Leonard Guzura wymienił trzy aspekty ocalania: gromadzenie, przechowywanie i upowszechnianie dokumentów. Aczkolwiek trudno wyrokować, który spośród nich jest najważniejszy, najmniej chyba robi się w tym ostatnim zakresie. Bo prawda jest przecież taka, że archiwa i biblioteki „pekają w szwach”, a jednocześnie istnieje mizernie zaspokajany głód wiedzy o regionie. Trzeba by się więc chyba zastanowić nad systematycznym publikowaniem materiałów — zarówno tego rodzaju, o których wspomina Leonard Guzura, jak i innych. Aż się prosi o periodyk — może rocznik? — poświęcony tej wyłącznie problematyce.

nę bądz dojrzała. Choć mnie osobiście smakuje gulasz ze

Ścigają się równie szym samochodem z gatunku bush warthog (dzikie które mają ten niesny zwyczaj, że niezowąd przecinają na ge. January staje na pedał hamulca. Michałem ładujemy mickko na kabinie, jąc słów powszechnych za niecenzurą wiamy na powrót obserwowujemy jakby wające z nas olbrzym i liczne marabuty.

Zarówno w parku ogóle wzdłuż główny Zambii widokiem z politym są stada m czasu do czasu Michał zuje nam również st kich psów, które leniwie, wolno, ale w sprytny i z reguły ny izolują od stada cą zebrać by ja nast znak przywódcy bly nie zaatakować.

Stajemy. Pijemy małymi łykami. Mi je nam po malej sł napce z szynką i po ku ryby. Odpoczyw że z pół godziny w akacji. Powoli ober nas upał. Wiatr wrażeń chłodu; o to tylko wrażeń, pr lem się dopiero w safari, kiedy pozbyle kompletnie starcy sk (ciąg dalszy w następnym nu

GŁOS donosił już bileusowym, koncercie „Jutrzenka” w Niemc. Ma, jak sadze, wymowe fakt, że piosence „Nad Willa” odśpiewał „Płyniesz, Czak zespół „Wileńszczy” wykonał przed suita ta na folklorze wileń

POZDROWIENI ZNAD WILK

— Suite Cieszyńsk-rzwyło nam się, że d tveh pieśni i tańca także nad daleką Ol przeciw również do były adresowane.

Jesteśmy z Wami i myślam. Nigdy pomnimy naszego nã ziemi cieszyńsk 1980 r., nigdy nie niny wileńskich sp z uczestnikami Pod Przyjaźni. Porzuwa do wdzięczności nar kowi miasta Cieszyń wardowi Matus /przewodniczącemu TPRP Józefowi Klat i wielu, wielu inny rzy realizują na co hasło przyjaźni.

Ze wzruszeniem talismy podczas szowego koncertu list tudacyjne od urzęd styktacji, przedsiębi kół TPRP w Cieszyń cieszyńskim regionie szy nas, że mamv tvi próbowanych przyja

Przyjmijcie z okat wego Roku życzenia kiej pożywności.

JAN MINCE

kier. chóru „Jutrzenka”. Niemczyn Litewska SR

TROPY CIESZYŃSKICH PIASTÓW (IX)

CÓRKI KAZIMIERZA I

IDZI PANIC

Książę Kazimierz posiadał niezmiernie liczne potomstwo, bowiem ze związku z Eufemią zrodziło się aż 9 dzieci, w tym 5 synów i 4 córki. Jakkolwiek tylko dwaj synowie przygotowani byli do objęcia władzy w księstwie, warto przyrzeć się także losom pozostałych. Zgodnie z ryckim obyczajem, przelotnym wierszem losy książęcych córek.

KSIĘŻNICZKA ANNA

Urodziła się ok. r. 1325, jako najstarsza z dzieci księcia Kazimierza i Eufemii. Zapewne w r. 1340 wyszła za mąż za księcia legnickiego Wacława I. Ze ślubem tym wiąże się mało znany, a ciekawy szczegół. Otóż mieszczanie Złotoryji wyłamali się z panującego obyczaju składania się na prezenty z okazji ślubu książęcego dziecka. Świadczenia były dla mieszczan zbyt duże, a poza tym uważali, że księżna pochodzi z uboższego Cieszyna, więc zapewne nie posiada zbyt wysokich aspiracji majątkowych. Jakkolwiek rzeczwiście, nasze księstwo znajdowało się wówczas na drodze rozwoju, a i sam Cieszyn dopiero się zaczynał pokazywać na ówczesnych szlakach handlowych. Mieszczanie Złotoryji ugięli się jednak w końcu.

Małżeństwo Anny przeżywało 23 lata, bowiem Wacław I zmarł w 1364 r., a Elżbieta w 1367. Małżonkowie zostali pochowani w kościele kolegiackim św. Grobu w Legnicy. Przeliczone grobowce ma rzeźby z postaciami księcia Wacława i Anny.

KSIĘŻNICZKA JOLANTA HELENA

Urodziła się ok. r. 1330. Została umieszczona w klasztorze klarysek w Krakowie, co miało na celu nawiązanie pośrednich kontaktów z dworem króla Kazimierza Wielkiego. „Kalendarz Krakowski” z 1400

odnotował jej zgon, który miał miejsce 20 marca 1403 r. Sprawowała swój urząd przez 42 lata. Pochowana została w Krakowie, w klasztorze klarysek p. w. św. Andrzeja.

AGNIESZKA

Urodziła się ok. r. 1340. W r. 1354 zawarła związek małżeński z Konradem II, panem na Oleśnicy. Małżeństwo to wiązało się z poważnymi komplikacjami wywołanymi pokrewieństwem, jakie zachodziło pomiędzy oboma małżonkami. Z tego powodu księstwo zwróciło się do papieża z prośbą o dyspensę, jako że stopień pokrewieństwa sięgał 4 pokoleń. Papież udzielił zgody post faktum: 2 grudnia 1357 r.

Małżeństwo nie trwało zbyt długo, jako że Agnieszka zmarła w 1371 r. Jej mąż cieszył się o wiele dłuższym wiekiem, bowiem zmarł dopiero w r. 1403. Małżonkowie nie spoczęli w jednym miejscu, gdyż Agnieszka pochowana we Wrocławiu, w klasztorze augustianów, zaś Konrad w klasztorze cystersów w Trzebnicy.

ELŻBIETA

Została przez rodziców oddana do klasztoru, gdzie trudno było znaleźć dla niej kandydatów na męża. Mimo urod. Piękna zakonnica została uwiedzona przez nowarawskiego margrabiego Jana Henryka, który szukał ukojenia po utracie drugiej żony. Małgorzaty (zmarła w 1363 r.). Związek z młodszą był tylko przelotnym romansem, bowiem w lutym 1364 r. Jan Henryk poślubił księżniczkę austriacką, córkę Albrechta II.

Albrecht interweniował w sprawie Elżbiety u papieża Urbana V, który dokumentem z 20 I 1364 r. zażądał od Jana Henryka opuszczenia kochanki, a od Elżbiety ponownego wstąpienia do klasztoru. Dalsze losy księżniczki nie są znane.

CIESZYŃSKIE ŚLADY W NAŁĘCZOWIE

Cieszyńskie ślady można spotkać w wielu zakątkach kraju a nawet świata. Są one też utrwalone w Nałęczowie, m.in. w Muzeum Ruchu Spółdzielczego, jedynym tego rodzaju muzeum na świecie. Powstało ono w 1968 r. w budynku dawnej Szkoły Spółdzielczości Rolniczej, zaprojektowanym przez Jana Koszycę-Witkiewicza. Zgromadzone eksponaty ilustrują spółdzielczość polską od jej początków, od lat II wojny światowej. Wśród różnych pamiątek znajduje się m.in. *Statut spółkownych kas systemu Raiffeisena na Śląsku*, wydany w 1910 r. w Cieszynie. Na Śląsk kierują zwiedzających też dwie informacje: pierwsza o powstałym w 1903 r. Pierwszym Stowarzyszeniu Spożywczo-Wytwórczym w Bielsku oraz druga — o Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie (1908). Silesiakiem jest też fotografia działacza ruchu spółdzielczego ks. Stanisława Adamskiego, pierwszego biskupa diecezji katowickiej.

Pracownicy Muzeum, położonego w Nałęczowie przy ul. Chmielewskiego 4, byłiby wdzięczni, gdyby z terenu Śląska Cieszyńskiego napłynęły eksponaty związane z żywym rozwijającym się tu ruchem spółdzielczym. (er)

ZAPROSZENIE DO TEATRU

W KRĘGU MONIUSZKI

Spotkaniem z Moniuszką cieszyński Teatr uczył wystawienie przed 60 laty po raz pierwszy w piastowskim grodzie opery narodowej „Halka” S. Moniuszki. Tym razem (15. 16 I) zaprezentuje „Halkę” Opera Śląska z Bytomia. Ponadto cieszyński melomani usłyszą operetkę „Karmaniole” (18 I) Moniuszki.

Miejska Orkiestra Symfoniczna pod batutą Władysława Rakowskiego uczył jubileusz koncertem w dniu 20 I prezentując różnorodny dorobek twórcy opery narodowej. W koncercie tym wystąpi również Chór „Harmonia” Wędzieln Zamiejskiej.

FRANCISZEK GLAJC

KTO POSIADA DOKUMENTY LOK?

W br. przypada 40 rocznica utworzenia Ligi Przyjaciół Ziemi. Z tej okazji Zarząd Miejski LOK w Cieszynie planuje wydać drukiem monografię LPZ i LOK. Zespół redakcyjny zwraca się do b. działaczy i członków Ligi Przyjaciół Ziemi oraz LOK o udostępnienie posiadanych dokumentów (sprawozdania, wyniki prasowe, wspomnienia, legitymacje, dyplomy, zdjęcia itp.) dotyczące działalności organizacji na terenie Cieszyna. Po sporządzeniu fotokopii i odpisów dokumenty zostaną zwrócone właścicielom.

Materiały archiwalne należy składać u Marka Pytlarza, Zarząd Miejski LOK w Cieszynie, ul. Sikorskiego 1, od poniedziałku do piątku, w godz. 8—14. (r)



Herb z 1503 roku

okazji obchodów 500-lecia Strumienia pojawiły się na okolicznościowych drukach, wszelkiego rodzaju pamiątkach a także eksponowanych na Rynku planszach wizerunki herbu miejskiego. Wszystkie różniły się szczegółami i barwami, co dowodzi bądź bezkrytyczności autorów, bądź po prostu zwykłej indolencji.

Herb został nadany Strumieniu w 1503 r. przez Władysława Jagiellończyka w akcie ostatecznego zatwierdzenia praw miejskich, który się szczęśliwie zachował, i to w bardzo dobrym stanie, w katowickim archiwum. Czytamy w nim: „Za herb na pieczęci niech mają i noszą obraz Świętej Panny Barbary, a podług tego pół orla z całą głową a na głowie koronę złotą, który to herb ma być w modnym polu, który lepiej wymalowany jest potrzebą umiejętność i ręką malarską w pośrodku tego listu. A listy i inne artykuły swe mają zawsze pieczętować i nadawać moc woskiem zielonym.”

Rzeczywiście, na pergaminie dokumentu namalowany jest herb strumieński. Można go też odnaleźć w cesarskim potwierdzeniu przywilejów Strumienia z 1670 r., gdzie jest znacznie większy i czytelniejszy.

„Już w XIX w. zaczęto ów wizerunek przerabiać. Niemiecy heraldycy Widmowski i Saurma umieścili na złotym polu czarnego orla z półksiężcem na piersiach, a więc orla dolnośląskiego. W ręce świętej wkładali rozmaite a-

PRAWDZIWIY HERB STRUMIENIA

trybuty, stawiając obok postaci wież. Saurma widział zresztą w owej postaci św. Jadwigę. Od błędów nie ustrzegł się nawet polski specjalista M. Gumowski, umieszczając w dziele o herbach woj. śląskiego orla piastowskiego typu opolskiego oraz dodając do postaci świętej mur z wieżą. Błąd ten powtarza się właśnie współcześnie.

Zmiany w wyglądzie herbu Strumienia podyktowane były częstokroć nieznanymi znaczenia jego elementów. Dlatego warto je omówić. Barwa tarczy jest kolor niebieski, powszechnie stosowany w heraldyce górnośląskiej (dawne księstwo opolskie). Lewą część tarczy zajmują połowa orla z całą głową. W starszych od Strumienia miastach dzielnic orle ten jest złoty, strumieński natomiast czarny, ma tylko złote oko i koronę, więc na pierwszy rzut oka przypomina orla Habsburgów.

Prawą część tarczy wypełnia postać św. Barbary, bo właśnie ona była patronką miasta, pod jej też wezwaniem powstał w latach 1495—1498 kościół parafialny. Zgodnie z późnośredniowieczną praktyką, postać przedstawiona została w pozycji stojącej, z prawą ręką wyrzucaną nad głowę orla. W lewej trzyma prosto białą wieżę ze spiczastym, czerwonym hełmem. Święta ubrana jest w długą zieloną szatę, częściowo przykrytą czerwonym płaszczem, w czarnej czapce. Na plecy zwisa długie złote włosy, przykryte złotą koroną. Święta nie ma ani miecza, ani kielicha, z którymi ją niekiedy przedstawiają.

Tak wygląda prawdziwy herb Strumienia i warto do niego powrócić. Jak również ozdobić nim fronton starego Ratusza.

JERZY POLAK

WYSTAWA GRAFIKI

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Bielsku-Białej urządził wystawę grafik Jana WALACHA.

Jego drzeworyty — obok prac Pawła STELLERA i in. wybitnych artystów — pomieszczone zostały, przypomnijmy, w tece „Cieszyńskie w grafice i w rysunku”, wydanej przez Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Tekst jest jeszcze do nabycia w księgarniach „Domu Książki” i w siedzibie Macierzy przy ul. Stalmacha w Cieszynie. (a)

NAGRODY DLA DZIAŁACZY

Pod koniec ub. r. Wydział Kultury i Sztuki UW w Bielsku-Białej przyznał grupie działaczy nagrody w związku z zakończeniem roku kulturalnego. Z cieszyńskiego regionu otrzymali je: prezes Oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Istebnej Zuzanna KAWŁOK i dyrygent orkiestry OSP w Pogorzycu Czesław KANIG.

Nagrody wręczył dyrektor Wydziału mgr Tadeusz TRZBACZ. (n)

INFORMACJA NAUKOWA

Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Armii Czerwonej 15 dysponuje księgozbiorem naukowym i popularnonaukowym ze wszystkich dziedzin wiedzy. Do dyspozycji Czytelników stoi także 190 tytułów gazet i czasopism.

Jedną z najistotniejszych funkcji czytelnia jest informacja naukowa. Obejmuje ona m. in. dane o posiadanych zasobach, ich uzupełnianiu i sposobie wykorzystania, wiadomości o wydawnictwach informacyjnych oraz o piśmiennictwie specjalistycznym dot. poszczególnych dyscyplin lub określonych tematów, informacje rzeczowe o

charakterze encyklopedycznym oraz porady metodyczne o korzystaniu ze zbiorów bibliotecznych. W działalności informacyjnej biorą udział także pozostałe działy usługowe biblioteki — wydział dla dorosłych, oddział dla dzieci oraz filie.

Kierowniczką czytelnia jest pracująca od 23 lat w zawodzie bibliotekarką Heleną STANIOŃSKĄ. (a)



„HUTNIK” W NRD

Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” z Trzyńca utrzymuje serdeczne związki z chórami w NRD. Ostatnio odwiedził w tym kraju na zaproszenie chóru męskiego ze wsi Grosspostwitz, obchodzącego 100-lecie działalności. Koncerty „Hutnika” były entuzjastycznie przyjmowane przez mieszkańców.

W roku przyszłym trzyńscy hutnicy podejmować będą śpiewaków z Grosspostwitz u siebie. (x)

MOJE MIASTO

Konkurs plastyczny dla młodzieży cieszyńskich szkół średnich pn. „Moje miasto” ogłosił Klub Plastyczny przy Cieszyńskim Centrum Kultury. Można zgłaszać dowolną ilość prac oznaczonych na odwrocie godłem. W osobnej kopercie należy powtórzyć godło podając jednocześnie imię i nazwisko autora, rok urodzenia, klasę i adres szkoły. Termin składania prac (Dom Narodowy, Rynek 12) upływa 10 lutego. (a)

SŁUŻY WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM

W ub. r. pracownicy Zakładu Doświadczalnego PAN w Golyszu otrzymali okazały dom socjalny. Dział tam m. in. zakładowy klub filmowy, a raz w tygodniu wyświetla się filmy dla pracowników oraz mieszkańców Golysza i Drogomyśla. Działają także liczne kółka zainteresowań dla dzieci w wieku przedszkolnym. Urządzany jest klub majsterkowania, który zostanie wyposażony w szeroki asortyment narzędzi, przyborów i urządzeń do majsterkowania. (r)

NAGRODA DLA PROF. M. GŁADYSZA

Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Bytomia po raz pierwszy w ub. r. została przyznana nagroda im. Józefa Ligęzy — zmarłego przed 10 laty wybitnego folklorysty i etnografa. Przypadła ona prof. Mieczysławowi GŁADYSZOWI z Uniwersytetu Jagiellońskiego — etnografowi, autorowi prac poświęconych m. in. kulturze materialnej górali beskidzkich. (x)

DAR DLA NIEWIDOMYCH

Mieszkanca Cieszyna Amalia POTYSZ, z zawodu nauczycielka, ofiarowała wychowankom Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Krakowie, kształcącego młodzież uzdolnioną muzycznie, kolekcję 127 płyt oraz adapter stereofoniczny.

Prezydium Zarządu Okręgu Polskiego Zw. Niewidomych przyznało ofiarodawczyni Medal 50-lecia PZN. (x)

ODNAWIAMY ZABYTKI CIESZYNA

W ramach programu przywrócenia cieszyńskim zabytkom ich dawnego wyglądu rozpoczęto 14.XII. ub. r. skucie tylnu z filarów rynkowych podziemi.

Celem jest odrestaurowanie XVII-wiecznych elementów kamiennych i ceglanych. Zmieni to w widoczny sposób przyziemną część elewacji kamieniczek zachodniej pierzei rynkowej. (lk)

NAGRODY DLA NAUCZYCIELI MUZYKI

W Żywiecu odbyła się inauguracja roku kulturalno-oświatowego w województwie bielskim. Oceniono działalność kulturalno-wychowawczą w hr. oraz wytyczono nowe kierunki pracy na rok przyszły. Postanowiono m. in. położyć szczególny nacisk na rozwój działalności artystycznej i twórczej w środowiskach wiejskich i malomasteczkowych.

Podczas inauguracji zasłużonym działaczom i animatorom kultury wręczono odznaczenia państwowe. Złote Krzyże Zasługi otrzymały m. in. nauczycielki Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie Maria FOŁTYN i Irena KOWALA-DZIEGIEŁOWA.

KLUB PROPOZYCJI

Na inaugurację 1983 r. Klub Propozycji przygotował spotkanie z wicewojewodą bielskim, dr Jacek WALACHEM, które odbędzie się w „Naszym Kątku” (Dom Nerodowy) 7 bm., o godz. 18.

Po krótkiej informacji nt. „Gospodarstwach i społeczeństwach warunkujących rozwój województwa bielskiego” przewidziano dyskusję. (x)

JUBILEUSZ ŚPIEWACTWA

Sejmik Śpiewaczy zorganizowało Zrzeszenie Śpiewaczy-Muzyczne w Czeskim Cieszynie z okazji 55-lecia zorganizowanego śpiewactwa za Olzą. Odbył się też Festiwal Polskiej Pieśni Chóralnej w Czeskim Cieszynie, Karwinie i w Wędrynie.

WPZKO działa obecnie 11 chorów żeńskich, 9 męskich, 21 mieszanych oraz 11 małych zespołów wokalnych. Stawia to ruch śpiewaczy za Olzą w czołówce wszystkich ośrodków polonijnych na świecie.

Trwa praca nad poszerzaniem repertuaru (m. in. o pieśni robotnicze), nad wydawaniem tekstów pieśni i melodii. Zrzeszenie Śpiewaczy planuje zorganizowanie Zlotu Śpiewaczego Młodzieży Szkolnej, wydawanie stałych nagrań koncertów chorów polskich w Rozgłosni Czechosłowackiego Radia w Ostrawie, przeciwdziałanie brakowi dyrygentów. (da)



Jadzia N'emieć, czołowa solistka chorów zaolzańskich, śpiewa „Nasze piękne stroje” Józefa Firla do słów Henryka Jaszcza, przy fortepianie Marysia Ciencioła.

KINA

CIESZYN — PIAST: do 10 „Sobowót” (jap. 15) 11-14 „Cygańskie szczęście” (radz. 12)

BRANNA — BESKID: nieczynne

ISTEBNA — OLZA: 8-9 „Dziewczyna z reklamy” (wł. 18) 12-13 „Goń mnie aż cię złapie” (fr. 15)

SKOCZÓW — PODHAŁE: 4-9 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15) 11-14 „Zagubiony narzeczonny” (radz. 15)

STRUMIEN — WISŁA: 8-11 „Czule miłujca” (pol. 18) 12-13 „Dzieci wśród piratów” (jap. 8)

USTRÓŃ — UCIECHA: 7-10 „Anna i wampir” (pol. 18) 11-12 i 14-15 „Wystarczy być” (USA - 16)

WISŁA — MARZENIE: 6-9 „Wystarczy być” (USA - 15) 10-11 i 12-14 „Teheran 43” (radz. 5)

ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 7-9 „Dubler” (fr. 12) 12-13 „Tajemnica stalowego miasta” (CSRS - 12)

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Przedsiębiorstwa Rozrywkowego Filmów w Katowicach.

TEATR

7 stycznia godz. 14 i 17 — „Przygody rozbójnika Kłumajsa” w wykonaniu Teatru Polskiego Bieleckiego — Cieszyn.

10 stycznia godz. 18 — „Wieczór kołód polskich” w wykonaniu chóru „Echo” Domu Kultury „Włókniarz” Bieleckiego i aktorów Teatru Polskiego.

DOM NARODOWY

9 stycznia godz. 9 — „Mini Targi Staroci” klubu hobbistów.

11 stycznia godz. 17 — „Życie codzienne Jana Pawła II” — prelekcja mgr B. Lewandowski.

12 stycznia godz. 17.30 — „Muzyczny bilans roku” — prelekcja słowno-muzyczna Z. Kiszczewicza.

WYSTAWY

Do 15 stycznia — Doroczna wystawa malarstwa Sekcji Plastyków Amatorów Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, galeria Domu Narodowego godz. 14-17.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM Fiat 126p, rok produkcji 1977. Zbigniew Herman, Kończyce Wielkie 20. 036425

SPRZEDAM Fiat 126p 650-S, czerwiec 1982. Skoczów, ul. Szewczyka 29e/29 — po godz. 15. 036428

FONOMASTER Hi-Fi (wzmocniacz z gramofonem) sprzedam. Tel. 206-78 Cieszyn. 036423

SPRZEDAM: zestaw Kon-Tiki, piec CO „Ogniwo” 0,8 m kw., wzmacniacz stereo Hi-Fi 2X30 W „Trawiata” (nowy, gwarancja), gramofon Fonomaster stereo Hi-Fi z kolumnami 2X30 W. Tel. 206-46. 123

KUPIĘ w okolicy Strumienia, Skoczowa, Harbutowice działkę lub pole do 1 ha z możliwością zabudowy. Oferta 101. 036426

CIKSLAR Andrzej ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia AB-32007. 036424

CIKSLAR Regina ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia AB-32007. 036424

CIKSLAR Zofia ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia AB-32731. 036431

MADZIA Krystyna ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia AB-341068. 036422

PAWŁOWSKA Hildegarda ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia nr 298436. 036430

FUSTELNIK Bogusław ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia nr 276224. 036432

BAŻNA Maria ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia AB-336170. 036427

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o treści: MALARSTWO, Paweł Krysta, Lipowiec 225, pow. Cieszyn. 036421

CIKSLAR Anna ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia AB-320082. 036418

KORZELUSZ Mirosław ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia L 503263. 036407

STOKŁOŚA Helena i Władysław ogłaszają zgubienie wkładki zaopatrzenia 279073, 277181. 026412

SWIEŃCZYK Grażyna ogłasza zgubienie wkładki zaopatrzenia Ab 329717. 036415

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

„REMEL” KGR-2 CIESZYN

PRZY ZEM CELMA

zatrudni pracowników w zawodach:

- murarz
- robotnik budowlany
- zbrojarz-betoniarz
- łokarz
- spawacz
- ślusarz
- stróż

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

3 kr

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO

„MANIFEST LIPCOWY”

44-330 JASTRZĘBIE ZDRÓJ

PRZYJMUJE STAŁE MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat w celu przeszkolenia i przygotowania do pracy pod ziemią w oddziałach górniczych.

Przyjętym do pracy gwarantuje się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w górnictwie,
- dodatek stabilizacyjny oraz specjalne nagrody pieniężne za 6- i 12-miesięczną pracę w kopalni, jeżeli podejmują pracę po raz pierwszy,
- specjalne wynagrodzenie z „Karły Górnik”,
- deputat węglowy,
- nagrody roczne, tzw. „13-ła” i „14-ła pensja”,
- pożyczkę w wysokości 100.000 zł na zagospodarowanie, jeżeli zawiązuje związek małżeński. Po niezagospodarowaniu przepracowaniu pod ziemią 6 lat pożyczka ta ulega całkowitemu umorzeniu,
- wyżywienie i zakwaterowanie w Domu Górnik, warunkiem przyjęcia do pracy jest:
- dobry stan zdrowia,
- dotychczasowy niezagospodarowany stosunek do pracy i dyscypliny społecznej,
- przedłożenie: książeczki wojskowej, świadectwa pracy, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, dowodu osobistego oraz legitymacji ubezpieczeniowej z adnotacją o zwolnieniu,

Kopalnia nie rekrutuje na pracowników, którzy zostali zwolnieni dyscyplinarnie, zwolnieni przez zakład, względnie porzucili pracę.

Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia Kopalni.

1 kr

BRANŻOWY OŚRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY MASZYN ELEKTRYCZNYCH, ODDZIAŁ W CIESZYNIE, ul. Armii Ludowej 11

zatrudni natychmiast

pracowników i absolwentów ZSZ oraz liceów zawodowych o następujących specjalnościach:

- łokarz
- szlifierz
- frezer
- ślusarz

Praca wykonywana jest w ramach dniówki zadaniowej.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego w wysokości od 7.000 do 12.000 zł.

Ośrodek prowadzi prace głównie w zakresie technicznego przygotowania produkcji dla ZEM „Cielma”, nowych i zmodernizowanych elektro-narzędzi.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Kadr BOBRME, Cieszyn, tel. 211-60 lub osobiście przy ul. Armii Ludowej 11, I piętro, pokój 101.

140kr

PIĄTEK

PROGRAM I

16.00 Kino Waszych rodziców. 16.30 Piątek z Pankracyn. 17.00 DTV. 17.30 Znaszli ten kraj. 18.05 Przyjemne z pozory. 18.30 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.05 System człowiek. 20.00 Witryna księgarska. 20.30 O czym się mówi — fil. 20.20 Program publicyst. sportowy. 22.50 DTV.

PROGRAM II

16.00 J. Fran. (12). 16.30 J. ang. (2). 17.00 Między polami a stołami. 17.30 Muzyka młodzieżowa. 17.50 Kobra sprzed lat. „Jak błyskawica”. 18.50 Muzyka młodzieżowa. 19.00 Aktualności. 20.00 Program publicystyczny. 20.40 Piątek z muzyką. 21.40 23.15 Wieczór filmowy.

SOBOTA

PROGRAM I

6.00-7.30 TTR. 8.25 Program dnia. 8.30 „Tydzień na działkę”. 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka”. 10.30 „Sportowy sposób na zimę”. 11.00 „Postrzelanie”. 12.30 Wybrane z tygodnia. 13.15 Poradnik rol. 13.45 „Zołnierska droga” wojsk. film. 14.15 „7 Anten” pr. publ. roz. 15.15 DTV. 15.30 „Tam, gdzie pieprz rośnie”. 15.16 „Unkas — ostatni Mohikanin” film. 17.35 „Kamery na sport”. 18.20 Pr. publ. 18.50 Dobranoc. 19.00 Telewizyjna lista przebojów. 19.30 DTV. 20.15 Pagaet przedstawia „Dlaczego nie spróbujesz ze mną”. 21.00 „Hostessa klubu „Kole paradyse” — film. 22.25 „Zawsze po 21-jej”. 22.55 DTV. 23.15 Wiadomości sportowe. 23.25 Kabaret Brunona Rajcy.

PROGRAM II

8.30 „Dwójka” dla drugiej zmiany. 11.00-11.30 NURT. 14.00-23.50 — Studio — 2. 14.00 Studio — 2 Wita w sobotę. 14.05 „Co, gdzie, kiedy?” 14.25 Dla dzieci: „Spotkanie z Arlekinem”. 14.55 Telekonf. Studia 2. 15.05 „Koch mój przyjaciel”. 15.35 Wywiad miesięczny. 15.55 Mini recital Młodych Mielczarek. 16.15 Telekonf. Studia — 2 (2). 16.30 Molosprawy. 16.50 Pr. rozrywkowy. 17.20 Bliżej natury „Patrzę w ogień”. 17.40 „Adiutant jego ekscelencji” (1). 18.00 Telekonf. Studia — 2 (3). 18.50 Pr. lokalny. 19.30 DTV. 20.20 Telekonf. Studia — 2. 20.35 „Zatrzymane w kadrze”. 21.05 „Co, gdzie, kiedy?” 21.30 „Post scriptum — Aut”. 21.50 Gra i śpiewa „Babsztyl”. 22.20 Filmoteca narodowa. 23.55 Studio — 2 zegnania do jutra.

NIEDZIELA

PROGRAM I

6.00-7.00 TTR. 7.20 „Nowoczesność w domu i zagrodzie”. 8.15 Pr. dnia. 8.20 „Tydzień” — mag. rol. 9.00 „Telekanek”. 10.20 „Antena”. 10.35 „Hollywood” Komedia to sprawa poważna”. 11.30 Pr. pub. 12.00 W południe — Start — sprawozdanie z zimowych imprez sportowych. 13.00 Telewizyjny Koncert Zyczeń. 13.45 Galeria świata (12). 14.15 „Kraj za miastem”. 14.40 Dla dzieci:

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.25 Dla przedszk. 9.45 Pr. rozrywkowy 10.30 Wigilijne drzewko (teatr) 11.45 Nadaje Studio Jęzarka 12.25 24 godz. w św. 16.25 Blok krótk. filmów 17.25 Pr. rozrywkowy 17.55 Ruch to zdrowie 18.00 Praska wieczorynka 18.15 Życie w przyrodzie 18.40 Pr. dokumentalny 19.10 Dobranoc i DTV 20.15 Fortuna i Hiacynta (8 — hiszp. ser.) 21.05 Tak — nie 21.45 Piosenki 22.00 24 godz. w św. 22.15 Mój tata był... 23.10 Bój a złoto (fr. ser.).

PROGRAM II: 17.25 Podróżnicy 18.05 Miejsce w domu (1) 19.10 Honorowy cel 20.00 Wizyta w muzeum muzyki pop. 20.35 Rady na życie 20.45 ...owieczka nie przychodzi (teatr poezji) 21.30 Aktualności 22.00 Ja, Klaudiusz (8 — ang. ser.).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.30 Pionierska Jaskółka 11.00 Orion 11.30 Fortuna i Hiacynta (8 — hiszp. ser.) 12.35 Konik i jego świat 13.15 Bohemia 1983 (skoki) 15.25 Gdzie znikł kurier (czes. film) 16.50 Słowno i kamery 16.00 Wspomnienie o J. Haszku 18.40 Długi błąd ślad (7) 19.10 Dobranoc i DTV 20.00 Sylwester 1982 (m.in.) 20.23 Błędne ślady, panie Jedliński — komedia; 21.33 Sześć, to jest sprawa — komedia; 22.48 Szczęśliwy i wesół portiera Metelki — komedia) 23.21 TV Klub Młodych.

PROGRAM II: 16.50 Z gór, usów i łąk 17.20 Labakan (czes. film) 18.35 Światłowiec 19.30 Przed decyzją zamykamy zwycięstwem 20.00 Sylwester 1982 (m.in.) 20.23 Splewacy na peryferiach szpitala; 21.04 Romans za 3 grajce — Kabaret U Fleku; 23.13 Pieśń K. Gotta; 23.21 Telewizja.

TV KATOWICE

„Zima, Zima”. 16.05 Losowanie Dużego Lotka. 16.25 „Jutro poniedziałek”. 16.05 Magazyn Świat. 16.55 „Legenda o Królu Arturze” (1). 17.55 „Mity polskie”. 18.30 Magazyn sportowy. 19.00 Wieczorynka. 19.30 DTV. 20.15 „Szpital na peryferiach” (16). 21.20 Sportowa niedziela. 21.40 Wieczór rozr. „Gwiazdy kabaretu”.

PROGRAM II

9.10 Teatr Telewizji — „Noc sylwestrowa”. 11.00 „Szpital na peryferiach” (16). 12.00 „Reforma po starcie”. 13.00 „Peryskop” — pr. wojsk. 13.30 Pr. lok. 14.00 Festiwal w Lipsku. 14.30-0.00 Studio — 2. 14.30 Studio — 2 Wita w niedzielę. 14.35 „Najlepszy z ośmiu” — tel. turn. młodych talentów. 15.30 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko. 16.20 „Życie Mariana” — rep. fil. 16.45 Studio Sport. 17.30 „Pracowni Żelaznej Szekli”. 18.00 Odpowiedzi w sprawie Mariana. 18.10 „Człowiek i przyroda”. 18.40 „Alex Band grają Beatlesów” (2). 19.10 „Rządźmi zdrowi” (1). 19.30 DTV. 20.15 „Bądźmy zdrowi” (2). 20.30 „Baron cygański” — wid. muz. 21.40 „List otwarty”. 22.00 Wiadomości DTV w Studio. 22.20 „Kapelusz pana Antola” — film. 23.50 „Tym, którzy nie lubią poniedziałku”.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.30-14.00 TTR. 15.25 NURT. 16.55 Pr. dnia. 16.00 „Zwierzyńcie i nie tylko”. 17.00 DTV. 17.30 Warszawa — lata wojny 1939-1945 — film dok. 18.00 Popularne arie operowe. 18.30 Echo stadionów. 18.45 Zaproszenie do Teatru Telewizji. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Diagnoza”. 19.30 DTV. 20.15 Teatr Telewizji — „Taniec rodzinny”. 21.40 „Świat i my”. 22.15 DTV. 22.35 Koledzy wschodnie.

PROGRAM II

17.25 Pr. dnia. 17.30 Pr. lokalny. 18.00 Telewizyjna lista przebojów. 18.30 „Walkowa pani” — rep. 19.00 Pr. lokalny. 19.30 DTV. 20.00 Na łączach Interwizji „Parada rytmów i melodii”. 20.40 Aktualności. 20.50 „W Moskwie i gdzie indziej”. 21.15 Kwadrans z literaturą. 21.30 Na łączach Interwizji — „Pasterz i jego pies” — film. 21.40 „Kobieta z mularskiej zaprawy” — film.

WTOREK

PROGRAM I

8.10 Język polski, kl. 2 lic. 9.30 „Huzinienny zamek” (3). 15.40 Program dnia. 15.45 Kwadrans z Artelem. 16.00 „Tyłko dla orla”. 16.30 „Miehaiki”. 17.00 DTV. 17.20 „Dwójka” prezentuje. 17.45 „Interstudio”. 18.15 „Aktorzy niepowinno nalać”. 18.40 Rol. rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Czas przeszły dokonany” rodowody — „Janek” — film. 19.30 DTV. 20.15 „Bezmienny zamek” (3).

TV OSTRAWA

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio Kolega 11.00 Był raz jeden dom (1) 12.15 Zwierciadło tygodnia 13.15 Bohemia 1983 (skoki) 15.30 Sportowy magazyn sprawozdawczy 15.50 Szansa dla was 18.30 Za kręgiem polarnym 16.30 Romanca Żytkowska (czes. film) 18.30 Spółk. z ork. K. Włacha 19.10 Dobranoc i DTV 20.00 O życiu i pracy Gustawa Husaka — z ok. 70 urodzin 20.40 Dobra wdowa (2) 22.00 Bramki + P + S 22.20 Koncert muzyki poważnej.

PROGRAM II: 15.30 Skarb 15.55 Duka Praga — VFL Gummertsbach (piłka nożna) 17.30 Ruch to zdrowie 17.35 Z kamerą w drodze 18.00 Pan na Pece (człowiek czeskiego renesansu) 18.30 Kto jest kto? 19.10 Tydzień na ekranie 20.00 Pr. poetycki 20.40 Sport 22.00 Morderca ukrywa twarz (czes. film).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 16.20 10 min. dla was — 16.30 Pionierska Jaskółka 17.00 Kompas 18.00 Lekarz radzi 18.10 Sw. socjalizmu 18.40 Porozumiewajmy o wychowaniu 19.10 Dobranoc i DTV 20.00 Cukier (teatr) 21.30 Galeria Narodowa 22.00 24 godziny w św. 22.15 Miniatury taneczne.

PROGRAM II: 17.20 Stara plantacja (ang. film przyr.) 18.05 Złota sztolnia (2 — austral. ser.) 19.00 Jaki będziecz, człowieku? 20.00 Muzyczne Studio M 20.30 Echo stadionów 21.30 Aktualności 22.00 Nietoperz (2 cz. filmu radz.).

WTOREK

PROGRAM I: 9.20 Auto-moto revue 9.50 Cukier (teatr) 12.10

21.25 „Leczą się fakty”. Puchar świata w narciarstwie alpejskim. 23.00 DTV.

PROGRAM II

16.10 Program dnia. 16.15 Język angielski (13). 16.45 Język angielski (2). Telewizja na antenie „Dwójka”. 17.20 Olo bry wieczór. tu Łódź. 17.30 „Borsuki i inne”. 17.45 „Złoty nia” — mag. filmowy. 18.30 „Droga na ekran”. 18.30 „Teraz i dla ciebie” — por. kult. 18.45 „Zbrodnia w P. goszczu”. 19.00 Pr. lokalny. DTV. Telewizja Łódź na nie „Dwójka”. 20.05 Teatr lewizji „Tydzień jak tydzień”. 21.00 „Mielosie, rytmy, pioski”. 21.15 „Wychowanie”. „Tyłko jedna runda”. „Szpital na peryferiach”. 23.00 Kwadrans z Artelem.

ŚRODA

PROGRAM I

8.10 Chemia, kl. 8. 9.00 Chemia, kl. 7. 9.30 Dla 2 zmi. „Faraon” (3). 11.00 Historia film. 12.30 Reforma po starcie. 15.25 NURT. 15.55 Pr. doby. 16.00 „Krag”. 16.30 „Tik”. 17.00 DTV. 17.30 Losowanie do-Lotka. 17.35 „Ku brzoścu niedalekiej Oceanii” — prz. 18.25 „Tryptyk rzemieślniczy”. 18.40 Rol. rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Wyniaryy. 19.30 „Makroskop — 2”. 19.30 „J. 20.15 „Wielka literatura małym ekranie”. „Faraon”. 21.50 Superliga tenisa stołowego. 22.20 DTV. 22.40 Sport z pisarzem — Kazimierz chawoski.

PROGRAM II

16.15 Pr. dnia. 16.00 Język francuski. 16.50 Język angielski. 17.20 Klio „Dwójka”. 17.30 Muzyka młodzieżowa. 18.00 Język polski. 19.30 DTV. 20.00 dokumentalny. 20.55 Pr. 21.45 Klub filmowy „Niedziela ni rodzice” — wg. dra.

CZWARTEK

PROGRAM I

8.10. Przysposobienie obr. kl. 8 i 1 lic. 9.00 Język polski kl. 1 lic. 9.30 Dla 2 zm. „Gdzie jest czarny kot” — film. 11.00 Praca — teat. kl. IV. 15.40 Pr. dnia. Kwadrans z Artelem. „Dziki Monika” (8). DTV. 17.20 Telewizyjny wyd. 17.35 Telekin. „Aut”. 18.15 „Traugott”. — wojsk. pr. 18.40 Rol. rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 „G. 19.30 DTV. 20.15 „G. 21.45 „Jest czarny kot” (2). 21.35 „gaz”. 22.20 DTV. 22.40 Pr.

PROGRAM II

15.55 Program dnia. 16.00 Język angielski. 16.30 Język polski (13). 17.00 „Kain”. mówią po polsku”. 17.40 „go nie znuć”. 18.20 „Mo nie mówić” — dokum. 19.00 Pr. lokalny. 19.30 DTV. 20.00 Czwartkowe wieczory muzyka czyli każdemu to lubi — muzyka Bacha. „Piosenki na zamówienie”. 21.40 „To się nadeje do wizji”. 22.30 Na estradzie świata. 23.00 Kwadrans z Artelem.

ŚRODA

24 godz. w św. 16.15 Sw. n. i techniki 17.15 Matematyka serio 17.55 Pr. lokalny 18.00 Rolniczy rok 18.10 Dobranoc i DTV 20.00 Szklana menażeria (teatr) 21.30 Zachar 22.00 24 godz. w św. 22.15 Muzyka respiration.

PROGRAM II: 16.05 Przegląd chanie (fr. film) 16.30 TV Klub Młodych (m. in.: 23.00 Kon. odysej) 21.30 Aktualności 21.50 Matematyka serio.

ŚRODA

PROGRAM I: 9.25 Przegląd przedszk. 9.50 Dobra woda 11.40 24 godz. w św. 17.25 Auto-motorium 17.55 Auto-motorium 18.30 Kierunkowskaz. Dobranoc i DTV 20.00 Melezy (pr. dokument.) 20.40 Dow. ku kulisanii 21.20 Azymut 24 godz. w św. 22.15 Sobota 22.30 Młodość (m. in.: 23.00 Kon. odysej) 21.30 Aktualności 21.50 Matematyka serio.

CZWARTEK

PROGRAM I: 10.00 Szklana menażeria (teatr) 11.25 24 godz. w św. 16.15 Grecki cud 16.45 tefisko-mykeńska cyfryliza 17.20 Linia M 17.50 Poradnik TV 18.00 Rewia sportowa 18.30 Konf. prasowa DTV 19.10 Dobranoc i DTV 20.00 Wiecz. 21.30 22.00 23.00 24 godz. w św. 22.15 Spotk. z artyst. radzieckimi.

PROGRAM II: 17.05 Młodość 17.30 Biedna zyka (bajka) 18.35 Droga rodziny (2) 19.05 Spektrom Borys Godunow (opera) 20.05 Komik i jego świat 21.30 Aktualności 22.00 Księga prze-

Miał kolejny rok. Po-
mimo stanu wojenne-
go życie sportowe to-
czyło się normalnie,
głównie w pierwszych miesią-
cach nie odbyło się kilka in-
icjatyw.

Oto w skrócie najważniej-
sze wydarzenia sportowe w
Cieszyńskim regionie w ub. ro-
ku.

STYCZEŃ, LUTY, MARZEC

Triumfatorami IX za-
wodów skibowych o „Błę-
sny Kask Beskidów”, któ-
re rozegrano tym razem w
Jeleniej, zostali: Beata Tło-
ka, Karina Malik, Dariusz
Woboda, Mariusz Walczek
i Jacek Stalmach z Zakopane-
go.

Największą rewelacją
w skibowych mistrzostwach
Polski w Szczyrkach był
Jacek Stalmach z Beskidu Sko-
czów.

3 tytuły mistrzowskie
złoczyli Beata Tłoka i Kari-
na Malik z LKS Brenna.
Wskazywali na naj-
lepszą podjęli Roman Ma-
rian i Marian Tłoka z LKS
Beskidu Skoczów.

Jedyny tytuł na mi-
niaturach zdobył w Zako-
paniu wywalczył dla nasze-
go regionu Stanisław Kawu-
łek w kombinacji norwe-
skiej.

Józef Pluskoła z Olimpii
Skożów zdobył w kombi-
nacji srebrny medal w IX
ogólnopolskiej Spartakiadzie
młodzieży. A szafeta dziew-
ięciu z MKS Istebna (Danu-
la Kobielska, Danuta Wałach i
Maria Kobielska) zdobyła
złoty medal.

W rozgrywanym po raz
pierwszy drużynowym kon-
kursie skoków zawodnicy go-
siewskiej Olimpii zajęli 3
miejsce. Mirosław Pytel zdobył
brązowy medal, a Hen-
ryk Tajner był 4.

WIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC

Klasa dla siebie w ha-
ranych sferowych mistrzost-
wach Polski Płd. był jeź-
dziec z LKS Pruchna-Ocha-
Maciej Dziadziak, który
6 rozegranych konkur-
sów wygrał 2.

Koszykarze cieszyńskiego
Piasta zakończyli rozgrywki
lidze międzywojewódzkiej
5. miejscem.

Wieloletni trener
Pawel Czupryna

Zwycięzcą międzyszak-
łowej ligi tenisa stołowego o
puchar naczelnika Cieszyńska
zostali pingpongiści Celmy I.
Indywidualnie triumfował
Henryk Macura z MPKIM.

Pingpongiści Cukrownika
Chybie zdobyli mistrzostwo
klasy A i zapewnił sobie ud-
ział w rozgrywkach o wej-
ście do ligi okręgowej.

Młodzieży i juniorzy Pia-
sta Cieszyń zdobyli mistrzo-
stwo województwa w tenisie
stołowym.

Szkolni pływacy z SP-4
w Cieszyń wygrał woje-
wódzkie igrzyska młodzieży
szkolnej.

LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ

Jednego punktu zabrak-
ło hokeistom na trawie Pia-
sta Cieszyń do awansu do I
ligi.

II miejsce w międzyna-
rodowym maratonie pływac-
kim w CSRS wywalczył cie-
szyński zawodnik Janusz Wi-
dzik.

Nowym trenerem piłka-
rzy Beskidu Skoczów został
świetny ongiś zawodnik Ru-
chu Chorzów i reprezentacji
Polski Antoni Nieroba.

W ogólnopolskich zawo-
dach konnych w O-habach
startował mistrz olimpijski z
Moskwy Jan Kowalewski.

Podczas międzynarodo-
wych zawodów crossowych
w Cieszyń wywalczył wicem-
istrę Obrony Narodowej
wywalczyli zawodnicy z
Ostrawy.

Zmarł (17 IX) zasłużony
działacz sportowy i trener
laskarzy Piasta Cieszyń Ed-
ward Legierski.

PAŹDZIERNIK, LISTOPAD,
GRUDZIEŃ

Przed spotkaniem z Por-
tugalią przez 4 dni (3-7 X)
trenowała w Wiśle kadra A.
Piechniczka.

60 lat obchodziło schro-
nisko na Stożku.

Mini-karzyści cieszyńscy
zostali mistrzami Polski.

Crossowcy Klubu Moto-
rowego z Cieszyńska wywal-
czyli mistrzostwo Polski Płd.
Mistrzem strefy został także
Marian Waligóra, a wicem-
istrzem Gerard Gorgosz (oba
w kl. 500 cm).

I rundę w III lidze za-
kończyli piłkarze Beskidu
Skożów na 12. miejscu.

200 zawodników i za-
wodniczek startowało w XI
tradycyjnych biegach sylwe-
strowych, które zorganizowa-
no na zakończenie roku na
Kubalonce.

Zebrał:
PAWEŁ CZUPRYNA

Anna Lydzinska z SP-1
Cieszyń wygrała wielobój
sprawnościowy podczas wo-
jewódzkich finałów LA.

Pożegnano przechodzą-
cego na emeryturę trenera
klasy mistrzowskiej Olimpii
Goleśzów Leopolda Tajnera.

W ostatnim meczu klasy
okręgowej Beskid Skoczów
pokonał piłkarzy Piasta Cie-
szyń 1:0 i wywalczył awans
do III ligi.

Janusz Widzik z cie-
szyńskiego WOPR został
zwycięzcą maratonu pływac-
kiego, któremu patronowała
nasza redakcja.

LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ

Jednego punktu zabrak-
ło hokeistom na trawie Pia-
sta Cieszyń do awansu do I
ligi.

II miejsce w międzyna-
rodowym maratonie pływac-
kim w CSRS wywalczył cie-
szyński zawodnik Janusz Wi-
dzik.

Nowym trenerem piłka-
rzy Beskidu Skoczów został
świetny ongiś zawodnik Ru-
chu Chorzów i reprezentacji
Polski Antoni Nieroba.

W ogólnopolskich zawo-
dach konnych w O-habach
startował mistrz olimpijski z
Moskwy Jan Kowalewski.

Podczas międzynarodo-
wych zawodów crossowych
w Cieszyń wywalczył wicem-
istrę Obrony Narodowej
wywalczyli zawodnicy z
Ostrawy.

Zmarł (17 IX) zasłużony
działacz sportowy i trener
laskarzy Piasta Cieszyń Ed-
ward Legierski.

PAŹDZIERNIK, LISTOPAD,
GRUDZIEŃ

Przed spotkaniem z Por-
tugalią przez 4 dni (3-7 X)
trenowała w Wiśle kadra A.
Piechniczka.

60 lat obchodziło schro-
nisko na Stożku.

Mini-karzyści cieszyńscy
zostali mistrzami Polski.

Crossowcy Klubu Moto-
rowego z Cieszyńska wywal-
czyli mistrzostwo Polski Płd.
Mistrzem strefy został także
Marian Waligóra, a wicem-
istrzem Gerard Gorgosz (oba
w kl. 500 cm).

I rundę w III lidze za-
kończyli piłkarze Beskidu
Skożów na 12. miejscu.

200 zawodników i za-
wodniczek startowało w XI
tradycyjnych biegach sylwe-
strowych, które zorganizowa-
no na zakończenie roku na
Kubalonce.

Zebrał:
PAWEŁ CZUPRYNA

Anna Lydzinska z SP-1
Cieszyń wygrała wielobój
sprawnościowy podczas wo-
jewódzkich finałów LA.

PAŹDZIERNIK, LISTOPAD,
GRUDZIEŃ

Przed spotkaniem z Por-
tugalią przez 4 dni (3-7 X)
trenowała w Wiśle kadra A.
Piechniczka.

60 lat obchodziło schro-
nisko na Stożku.

Mini-karzyści cieszyńscy
zostali mistrzami Polski.

Crossowcy Klubu Moto-
rowego z Cieszyńska wywal-
czyli mistrzostwo Polski Płd.
Mistrzem strefy został także
Marian Waligóra, a wicem-
istrzem Gerard Gorgosz (oba
w kl. 500 cm).

I rundę w III lidze za-
kończyli piłkarze Beskidu
Skożów na 12. miejscu.

200 zawodników i za-
wodniczek startowało w XI
tradycyjnych biegach sylwe-
strowych, które zorganizowa-
no na zakończenie roku na
Kubalonce.

Zebrał:
PAWEŁ CZUPRYNA

BIEG SYLWESTROWY

Ponad 200 narciarek i narciarzy wzięło udział w XI
tradycyjnych sylwestrowych biegach płaskich na Kubal-
lonce. Organizatorem tej udanej imprezy, rozegranej
w świetnych warunkach śniegowych, był istebniański
Międzyszkolny Klub Sportowy i Okręgowy Związek Nar-
ciarski w Bielsku-Białej.

Wspólny bieg seniorów i
juniorów na dystansie 8 km
zakończył się sukcesem za-
wodników góleszowskiej
Olimpii. Wygrał Stanisław
Kawulek (33.28) przed Pio-
trem Bielesem (33.53) i Jo-
zefem Solawą (34.05). Rów-
nież razem startowały se-
niorki i juniorki, które mia-
ły do pokonania 4 km. Wy-
grała Krystyna Kubica z
Olimpii Goleśzów (13.20)
przed Heleną Kubaszką z
BBS (13.36) i Anną Podzior-
ską ze Startu Wiśla (14.05).

Juniorzy młodsi — zarów-
no grupa starsza jak młodsza
— ścigali się na dystan-
sie 4 km. W grupie starszej
zwytył Krzysztof Sporek
z KKS Bielsko (12.07) przed
swoim kolegą klubowym
Jackiem Rykałą (12.26) i
Pawłem Czepczorem z LKS
Wiśla — Istebna (12.49). Na-
toniast w gr. młodszej naj-
lepszym był Jacek Suszka z
MKS Istebna (12.57) przed
Władysławem Olszowskim z
BBS (12.58) i Grzegorzem
Raszka z KKS Bielsko (13.25).

W jun. młodszych (4 km)
triumfowała Jolanta Soko-
łowska z BBS (13.21) przed
koleżankami klubowymi Do-
rołą Kruczek (14.12) i Lucy-
ną Konieczną (14.21).

Młodzieży i młodzieżki star-
towali na dystansie 3 km.
W gr. starszej wygrał Zbign-
iew Frydel z MKN Szczyrk
(12.01) przed Jackiem Koco-
niem z KKS (12.36) i Paw-
łem Kręchówem również z
KKS (12.58), a w młodszej
Henryk Gazurek z MKS
Istebna (13.04) przed kole-
gami klubowymi Józefem
Kręchówem (13.48) i An-
drzejem Legierskim (13.59).

Bieg młodzieżki (gr. star-
sza) wygrała Danuta Wróbel
z MKN (13.32) przed Aliną
Cwiertnią z BBS (14.01) i
Anną Kręchów z MKS
(14.25) a grupę młodszą
Marla Naglik z BBS (13.34)
przed Beatą Maciejczyk z
MKS (14.41) i Marią Marszał-
ek również z Istebnej (14.54).

Fot.: Paweł Czupryna

(cz)

KADRA PIECHNICZKA W WIŚLE

Wczoraj na 10-dniowy pobyt zjechało do wiślańskiego
Ośrodka Sportowego „Start” 24 kandydatów do reprezen-
tacji Polski w piłce nożnej. Z kadrowiczami jest Antoni
Piechniczek oraz jego pomocnicy: Edmund Zientara,
Waldemar Ogrębski i Piotr Czaja. Trener Piechniczek,
traktując pobyt w Wiśle jako wstęp do treningów nad
wytrzymałością ogólną i szybkością.

Dnia 17 km. piłkarze wyjadą na kilka spotkań spar-
tingowych do RFN. (r)

PIŁKA NOŻNA

Prezentujemy końcowe, zwe-
ryfikowane tabelki rozgrywek
klasy A, B i C Podokręgu w
Rybniku, w których występu-
ją 2 jedenastki Gornika Koń-
czyce Małe, Spójni Zebrzyd-
owice oraz LZS Wieher Kaczy-
ce.

KLASA A

SENIORZY

1. Polonia Niewiad.	15 21 25:11
2. GKS Rydułtowy	15 20 37:18
3. GKS II Zory	15 18 33:21
4. Polonia Łaziska	15 18 26:17
5. Silesia Rybnik	15 17 34:19
6. Ruch Stanowice	15 17 26:25
7. Naprzód Krzyżk.	15 17 22:25
8. Naprzód Czyżow.	15 15 28:32
9. Polonia Marklow.	15 14 35:34
10. G. Kończyce M.	15 13 26:35
11. Granica Ruptawa	15 13 30:40
12. Gornik II Bogusz.	15 12 28:33
13. Gwiazda Skrzysz.	15 11 18:27
14. Kolejjarz Rybnik	15 10 17:29
15. Piast Leszczyn	15 8 17:33

JUNIORZY

1. Polonia Niewiad.	13 25 65:16
2. Granica Ruptawa	13 18 46:19
3. Gwiazda Skrzysz.	13 17 46:14
4. Naprzód Krzyżk.	13 17 33:16
5. Silesia Rybnik	13 15 30:21
6. GKS Rydułtowy	13 13 38:23
7. Piast Leszczyn	13 12 34:32
8. Ruch Stanowice	13 10 21:36
9. Polonia Łaziska	13 10 18:35
10. G. Kończyce M.	13 8 18:53
11. Naprzód Czyżow.	13 7 17:35
12. Polonia Marklow.	12 7 15:34
13. Kolejjarz Rybnik	13 5 15:55

KLASA B

SENIORZY

1. MKS Nieobcz. II	12 19 27:14
2. Naprzód Kokosz.	12 15 37:25
3. Orzeł Moszczenica	12 15 34:23
4. Spojnia Zebrzyd.	12 14 37:18
5. Energetyk Rybnik	12 14 18:17
6. Forteca Swierkl.	12 12 30:16
7. Piomleń Polom.	12 12 22:21
8. Unia Turza	12 11 21:32
9. LKS Rój	12 10 15:23
10. Olza Godów	12 9 19:34
11. Wieher Kaczyce	12 8 16:22
12. GKS II Rydułt.	12 5 11:39

JUNIORZY

1. Naprzód Kokosz.	10 15 29:13
2. Energetyk Rybnik	10 14 28:20
3. Spojnia Zebrzyd.	9 13 18:10
4. Orzeł Moszczenica	10 12 27:14
5. Forteca Swierkl.	10 12 23:14
6. Olza Godów	10 9 18:17
7. Unia Turza	10 8 21:30
8. Piomleń Polom.	10 5 13:26
9. LKS Rój	10 5 16:32
10. LZS Wieher Kacz.	9 5 9:21

KLASA C

1. KS 27 Gólkow.	10 17 28:10
2. Zar Szeroka	10 16 26:7
3. GKS III Zory	10 11 21:16
4. Naprzód Zawada	10 11 20:16
5. LZS Haranowice	10 11 18:32
6. Piomleń Czernica	10 10 22:19
7. TKKF II Radziej.	10 10 26:28
8. Bzle Dolne	10 7 14:24
9. Granica II Rupt.	10 5 20:30
10. G. II Kończyce M.	10 2 12:45

12. Polfarb	12 2 31--89
13. MPKIM	12 2 17--103

(cz)

„START” NAJLEPSZY

W hali sportowej Beskidu w
Andrychowie odbył się woje-
wódzki finał piłki siatkowej,
w którym cieszyński region
reprezentowała drużyna ogni-
ska TKKF „Start” z Cieszyńska.
„Start” pokonał Ogniśnik
TKKF „Metal” Kety 2:0, a w
spotkaniu o I miejsce wygrał
z Ogniśnikiem TKKF „Chenik”.
Owocem 2:1 i zdobył puchar.
Będąc reprezentantem nasze
wojewódzkiego w rozgrywkach
międzywojewódzkich.

„Start” występowal w skła-
dzie: Mateusz Walczek — ka-
pitani, Henryk Bogucki, Józef
Dolatoski, Jan Gajcar, Wi-
told Proksa, Eugeniusz Wa-
choń i Marek Wasiewicz. (r)

ZAPROSZENIE

NA SZACHOWNICĘ

Dnia 8 bm. w klubie mło-
dzieżowym „Domino” (ul. Ko-
chanowskiego 7) rozpocznie
się o godz. 10 otwarty turniej
szachowy. W zawodach mogą
startować wszyscy szachiści,
którzy nie ukończyli 35 roku
życia. Organizatorem turnieju
jest Zarząd Miejski ZSMP w
Cieszyń. (r)

SŁABA POSTAWA

BRYDŻYSTÓW

Brydżysty ligi wojewódzkiej
zakończyli I rundę. Prowadzi
Beskid Andrychów, który
zgrupował 114 pkt. Basza
Cieszyń zajmuje V pozycję (78
pkt), a Wyżnik „Celma” VII
(49 pkt.). (r)

ZBIŁA SIĘ JUBILEUSZ

Zarząd Oddziału PTTK „Be-
skid Śląski” w Cieszyń
zwrócił się do wszystkich
działaczy i sympatyków tury-
styk z prośbą o wypożycze-
nie (celem wykonania repro-
dukcji), sprzedania bądź ofia-
rowanie materiałów archiwal-
nych.

Są one gromadzone z myślą
o jubileuszu 75-lecia Oddziału,
który przypada na r. 1985.

Materiały archiwalne grom-
adzi PTTK „Beskid Śląski”.
43-400 Cieszyń, ul. Mennicza
48, tel. 201-80. (x)

CO ZE

SKOCZNIA

W MALINCE?

Niepokoi stan skoczni nar-
ciarskiej w Wiśle-Malince,
której gospodarzem jest Cen-
tralny Ośrodek Sportu w
Szczyrkach. W związku z pla-
nowaną budową zapory wod-
nej poczyniono być ulec likwi-
tacji w 1976 r. Miała ją za-
jąć kompleks obiektów na
zawidzeniu dróg do Wisły-
Czarnego na
linki i Wisły-Czarnego na
linki Koziołców. Opracowa-
no już projekt nowych sko-
czni o punkcie krytycznym
10 i 70 m, trybun dla widzów,
sędziowskiej, pawilo-
nowe sportowych i handlo-
wych, parkingu i wyciągu
zjazdowego dla zawodni-
ków i turystów.

Ostatecznie do budowy
skoczni nie przystąpiono,
rozpoczęto też budowę
nowych obiektów sporto-
wych. Jednocześnie jednak
niechciano konserwacji sko-
czni w Malince. W efekcie —

ostatniej potrzebny jest
pilny remont... Trzeba
pójść jak najprędzej!

(kar)

OD STYCZNIA DO MARCA

NARCIARZE NA KUBALONCE

Bogaty jest w tym sezonie kalendarzyk
imprez narciarskich w konkurencjach bie-
gowych, które zostaną przeprowadzone na
trasach Kubalonki. Zawodnicy walczyć
będą o prymat w skali szkoły, a także
regionu, województwa i kraju.

Oto szczegółowy wykaz:

8.I. — Puchar prezesa Beskidzkiego
Okręgowego Związku Narciarskiego (3 km)

9-12.I. — Mistrzostwa HOZN (elimi-
nacja Pucharu Polski)

15.I. — Mistrzostwa BOZN (5 km)

21-23.I. — „Puchar Beskidów” (eli-
minacja do Pucharu Polski (30, 15, 10 i
5 km)

23.I. — Mistrzostwa Polski (30, 15, 10
i 5 km)

25-26.I. — Mistrzostwa Polski (15 i
5 km oraz szafety 4x10 i 4x5 km)

5-6.II. — Mistrzostwa BOZN mło-
dzieżów

9.II. — I eliminacje „Beskidzkie na-
dzieje Ziemi Cieszyńskiej” dla uczniów
kl. V i VI

11-13.II. — Memoriał im. J. Legier-
skiego

16.II. — Woj. Igrzyska Szkół Podsta-
wowych

18-20.II. — Puchar mistrzów miast
(impreza centralna)

19.II. — II eliminacje beskidzkich na-
dziei

16.II. — III eliminacje beskidzkich na-
dziei

6.III. — Puchar prezesa BOZN i I finał
beskidzkich nadziei

9-10.III. — Woj. Igrzyska Szkół Pod-
stawowych

22.III. — Puchar prezesa BOZN i II fi-
nał beskidzkich nadziei.



W górach panowały podczas świąt znacznie lepsze warunki śniegowe niż na nizinach.
Stąd też odbywały się tam różne imprezy i zawody dla starszych i młodszych przeby-
wających w Beskidach na świątecznym wypoczynku. • Fot.: Paweł Czupryna

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-850 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. naczel.), Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Tadeusz KOPOCZEK, Henryk MOLIN (fotorep.), Kazimierz RASZKA. Adres redakcji: pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń. TELEFONY 20-332, 211-00. TELEKS KM PZPR nr 038-207. OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji



Po wietrzy, jak dziecka poszły spać, Franciek zaczął się wadzić z babą:

— Przeca my się umówili, że byśmy szporować, a ty zaś byle czym szafujesz.

— Ale, zaraz „szafujesz”!

— Tóż czymuś pozwoliła tymu najstarszemu se jeszcze dosłóć zupe?

— Na dyć miół dzisio urodziny, zapomniałeś?

Do ginekologa w Wiśle przyszła baba, chciała, żeby ji doktor co poradził, bo już je 5 roków po ślubie i ja-

kosi fórt ni mo dziecka.

— A wasza starka miała dzieci? — zaczął się wypytować doktor.

— Nie wiym, jo starki nie pamiętóm.

— No, a wasze siostry są dzieciute?

— Na ni, panie doktorze.

— A mama miała miała dzieci?

— Gdo im powiedział, że miała?

— Jak to „gdo”? A skąd wyszły sie tu wżymni?

— Z Malinki, panie doktorze.

Jak oto teraz ogłosili wyniki tego konkursu na najlepszą w produkcji młyna, tak zaraz się zhyrkli dziwnie.

— Wielu mocie na dziwny od tej krowy? — spytał jeden.

— Dwacet pięć litrów.

— A wielu z tego sprzedaje do młczarni?

— Na jakieś dwacet osiem, dwacet dziewięć litrów.



BRAKUJE DRUCKÓW...

W okresie przedświątecznym punkt skupu surowców wtórnych przy ul. Dzierżyńskiego w Cieszynie przez kilkanaście dni odmawiał wydawania kwitów potwierdzających przyjęcie makulatury, które uprawniają do nabycia niektórych towarów. Podobno nie było niezbędnych druków.

Tak więc z jednej strony namawia się do racjonalnej gospodarki surowcami wtórnymi, z drugiej zaś sama instytucja, która zajmuje się ich pozyskaniem, skutecznie takiej właśnie gospodarce przeciwdziała...

(a)

WOLNOĆ, TOMKU...

Dom Leśnika i Drzewiarza w Istebnej służy tylko wybranym. Niewiele się tam co prawda dzieje, ale przed mieszkańcami drzwi zamknięte są na cztery spusty. Zabiegano o to, by mogli tam odbywać próby Zespół Regionalny, ale sobiepaństwo okazało się silniejsze od głosu rozsądku. Cwicz więc w sali gimnastycznej miejscowej szkoły.

A wydawałoby się, że w górach tak silna jest ludzka solidarność...

(a)

PIEKARNIA W OSIEDLU

Ustron otrzyma nową piekarnię. To cieszy. Mieszkańców os. XXX-lecia PRL, gdzie obiekt ma stanąć, dziwi jednak lokalizacja. Czy nie należało jej z nimi przedyskutować? Może jeszcze nie jest za późno? A jeżeli już się nie da nic zrobić, to może by władze wytlumaczyły, czym się kierowały planując budowę właśnie tam?

(a)

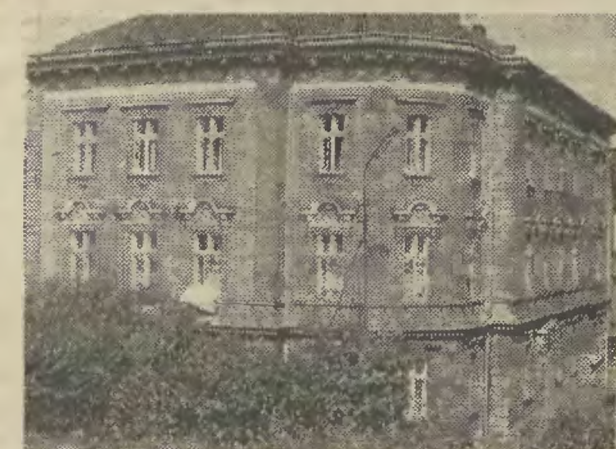
CHLYB MO NOGI A BIYDA ROGI

AKTA ZAMKOWE

Państwowe Archiwum w Cieszynie posiada najdawniejsze akta dot. Śląska Cieszyńskiego. Należą do nich m.in. akta zamkowe Komory Cieszyńskiej. Zestaw ten liczy ok. 3 tys. jednostek. Wiele dotyczy samego Cieszyna. Mówią m.in. o pożarze miasta, który w r. 1570 zniszczył wiele domostw.

Do najstarszych pergaminów zaliczyć należy dokument z r. 1388, który potwierdza nabycie wsi Boguszowice przez księcia Przemysława.

Warto odnotować, że pierwszy Żydzi pojawili się w Cieszynie w r. 1661, ale pierwszy dom nabyty został przez Żyda, Jakuba Singera, prawie 20 lat wcześniej, bo w r. 1640. (x)



ZABYTEK: W 1895 r. utworzone zostało, staraniem Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, pierwsze polskie gimnazjum w Cieszynie. Obecnie budynek jest wykorzystywany na cele mieszkalne. ● Fot.: Henryk Hołubars

IMIONA OD A DO Z

ADAM — obchodził imieniny 24 grudnia. „Adam i Ewa pokazują, jak styczeń i luty po nich następuje”. „Gdy w dzień Adama mroź i pięknie, zima wczesnie pęknie”.

ANNA — obchodził imieniny 26 lipca. „Szczęśliwy, kto Annę weźmie sobie za pannę”. „Od świętej Anki zimne poranki”.

BABARA — obchodził imieniny 4 grudnia. „Niechaj każdy pamięta, że Barbara nie taka święta”. „Ja mam Barę, a wam zaśle”.

CZESŁAW — obchodził imieniny 12 i 30 kwietnia, 20 lipca i 2 września. „Gdy Czesław łakę roś, to chłop siano kosi”.

DANUTA — obchodził imieniny 3 stycznia, 16 lutego, 24 czerwca lub 1 października. „Przy Danucie łaki granie i wielkie ptaków śpiewanie”.

EWA — obchodził imieniny 24 grudnia. „Wszystkim to Ewom idzie przyrodoznaniem, że rzadka, która ze swoim zgadza się Adamem”.

FRANCISZEK — obchodził imieniny 2 kwietnia, 11 maja, 4 czerwca, 4 i 10 października. „Na Franciszka przylatuje ptaszka”.

GRZEGÓRZ — obchodził imieniny 9 i 12 marca, 9 i 25

maja, 17 listopada. „Na Grzegorza idą rzeki do morza”.

HELENA — obchodził imieniny 2 marca, 22 maja, 18 sierpnia. „Na Heleny dzionek nuci już skowronek”.

IRENA — obchodził imieniny 5 kwietnia i maja, 20 października. „Irena przychodzi i czasem pierwsze śniegi przywodzi”.

JAN — może obchodzić imieniny 17 razy w roku! Najpopularniejsze — 24 czerwca. „Jak się Janek kąpie w wodzie, żniwom deszcze na przeszkodzie”. „Jak święty Jan się obwieści, takich będzie dni trzydziści”.

KRYSTYNA — obchodził imieniny 13 marca i 24 lipca. „Suchy marzec Krystyna nagradza, bo deszcz sprowadza”.

LUDWIK — obchodził imieniny 25 sierpnia i 9 października. „Na Ludwika zboże z pola umyka”.

MARIA — obchodził imieniny 27 razy w roku. Te najpopularniejsze to: 2 lutego, 2 lipca, 5 sierpnia i 8 grudnia. „Gdy we wrześniu na Maril pogodnie, będzie tak przez cały tydzień”. „Każda Marynia będzie mieć syna”.

NATALIA — obchodził imieniny 27 lipca i 1 grudnia. „Na Natalię pogoda, to pszczołek wygoda”.

PAWEŁ — obchodził imieniny 15 stycznia, 28 kwietnia i 29 czerwca. „Na Pawła śnieg i deszcz, to srogiś pewny wiesz”. „Gdy na Pawła pogoda, to w polu uroda”. „Nie będzie Pawła, to się weźmie Gawła”.

ROMAN — obchodził imieniny 28 lutego, 9 sierpnia, 6 października i 28 listopada. „Czasem Roman się zlituje, że człek niby wiosnę czuje”.

STANISŁAW — obchodził imieniny 8 maja i 13 listopada. „Na Stanisława w domu pustki, w polu sława”. „Stach młyny nie stroi, jak się panny boi”.

TERESA — obchodził imieniny 3 i 25 października. „Każda Teresa ma swe interesa”. „Dobra Teresa, kto z nią nie mieszka”.

URSULA — obchodził imieniny 21 października. „Od Ursuli się chłopiec do dziewczyny tuli”. „Urszula do serca przytula”.

WANDA — obchodził imieniny 26 stycznia i 23 czerwca. „Wygląda jak Wanda z Wisły wyciągnięta”.

ZBIGNIEW — obchodził imieniny 17 lutego, 17 marca i 1 kwietnia. „Na Zbigniewa nikt się nie gniewa”.

ZOFIA — obchodził imieniny 15 maja i 30 września. „Zofia — kłosa rozwija”. „Każda Zofia dobra gospoia”.



Z NASZEGO ARCHIWUM: Cieślarówka już w okresie międzywojennym była ulubionym miejscem uprawiania sportów zimowych. W głębi pawilon piersiowo chorych Szpitala Krajowego — obecny pawilon VII Szpitala Śląskiego, którego fundatorem była hr. Thun z Kończyc Wielkich. ● Reprod. Henryka Molin

CZUŁE SERCA

Dwie uczennice Liceum Ogólnokształcącego im. A. Osuchowskiego — Ewa Górlik z Cieszyna i Alicja Czyż z Ustronia znalazły przed budynkiem szkoły chorego, zmaltretowanego psa. Powołane współzuciem postanowiły zwierzęciu pomóc. Zwróciły się do Tow. Opieki nad Zwierzętami, które skierowało je do Lecznicy Zwierząt w Bielsku-Białej. Tam wykonano rentgen i stwierdzono skomplikowane złamanie szczęki. Leczenia się nie podjęto, postanowiono więc po konsultacji z Lecznicą w Katowicach, psa uspić.

Zwierzęciu nie udało się wprowadzić pomoc, ale sama postawa dziewcząt, które nie szczędziły ani czasu, ani pieniędzy by się zaopiekować obcym psem, zasługuje na uznanie. Zwłaszcza w zestawieniu z postawą innego człowieka, czy innych ludzi, którzy psa okaleczyli. (a)

NA CIESZYŃSKĄ NUTĘ

ZA STODOŁĄ NA RZYCE

Za stodołą na rzyce pasto dziwywce kaczyce.

Wolała je: „taś, taś, taś”, przyjdź mój miły zaś, zaś, zaś.

Nie chodź mi tu w sobotę bo móm pilną robotę.

Przyjdź tu ale w niedzielę, jo ci łózko uścielę.

A on przyszedł w sobotę, miała pilną robotę.

Pościgała na ławie, wyżej w rz... niż w głowie.

Chciał się na nią obrócić, spod do żbera „zmoczoł rz...”

Ona mu ją suszyła, pół rz... nu spoliła.

Wziyna deske lipkową, ustrugała rz... nową.

Po jarmarku chodzili i rz... sie chwoliłi.

Tako d... to jest nic, ta mo miary sześć mierzyc.

KARPLE I KOHUTKI

W Jaworzynie odbywały się kiedyś co roku, staraniem tamtejszych działaczy oraz cieszyńskiego Klubu Propozycji, pokazy jazdy na najstarszym sprzęcie, służącym w dawnych czasach do poruszania się na śniegu, a także do zjazdów. Były to

różne stoliki, kohutki, karpie itp.

Impreza cieszyła się zainteresowaniem mieszkańców, stanowiła też nie lada atrakcję dla turystów i wczasowiczów. Może zajęłoby się ich organizowaniem jakiś klub narciarski? (x)

POZIOMO: 7. na piwo, 10. talizman, 11. z trytonem na rynku, 12. świąteczne ciasto, 13. alfabetyczny układ terminów lub nazwisk, 14. kule zderzyły się w bilardzie, 17. w wydzielnie gruczołów owcy, 20. strus australijski, 21. brunatna farba, 23. wstęga dymu, 24. rodzina, 25. smakowita, 25. wojskowe nakrycie głowy, 27. likier kmińkowy, 29. starcie emocjonalne, 31. teoria i praktyka prowadzenia wojny, 37. „bania”, 38. stopień oficerski w wojsku kozackim, 39. roślinna strączkowa, 40. kieruje pracą doktora, 44. poległ w wawozie termopolskim, 48. polski pisarz współczesny, 49. magmowa skała, pokrewna bazaltowi, 50. pęta, więzy, 51. służy do nagrań dźwiękowych, 52. wysoka spiczasta czapka.

POZIOMO: 1. sposób działania, 2. wzajemne wspieranie się, 3. rdzenny mieszkaniec części naszego wybrzeża, 4. afrykańska mała wąskonoś, 5. pies wielorakowy, 6. współzałożycielka KP Niemiec, 8. zespół obiektów tworzących odrębną całość artystyczną, 9. przenośny warsztat malarza, 15. wojownik w zbroi, 16. zanikająca roślina pokojowa, 18. obecność powietrza w jamie opłucnej, 19. objęcie władzy przez nowo mianowanego biskupa, 22. uczestnik wyprawy po złote runo, 23. mechaniczna obróbka tworzywa, 26. głos żeński, 28. piwo angielskie, 30. jeden z najstarszych barwników naturalnych, 32. tlenek glinu odznaczający się dużą twardością, 33. służy do przesiewania, 34. pokarm bogów, 35. gołdo, 36. staropolski zwrot, 41. kościelne uroczystość w adwencie, 42. działał razem z Cyrylem, 43. dzianina, 45. nauka o zjawiskach związanych z światłem, 46. na głowie biskupa, 47. w macedznie bóg zła i ciemności.

(GORDON)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 14 stycznia nadesłały prawidłowe rozwiązania

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIER WIEKU

● Wacław Furlepa z szyna i Edward Kram Kończyc Wielkich wylosowali na książeczki premi PKO motocykle WFM.

● Powołano powiatowy Komitet Obchodów XV rocznicy powstania ZWM, którego czele stanął sekretarz KP PZPR Paweł J. Bieć.

● 70-lecie urodzin odziedziczył Jan Juroszek z szyna — ślusarz, młody rzemieślnik, ca m. in. piastowski umieszczonych na szynie ralszowej.

● Linia autobusowa siedla ZOR-owskiego w szynie do Boguszowice chomiła PKS. Cenę biletu skalkulowano na 1.80 zł.

● Ustalono nowe ceny płać za przejazdy taksówkami, które wynosiły za 1 km granicami miasta — 2.80 zł, za granicami miasta ale liczoną również do powrota, za 1 godz. — 24 zł. W godz. od 23 pobrać opłaty o 50 % wyższe.

● Zamek w Kończyc Małych oddano po przebudowaniu prac remontowych do użytku mieszkańców.

● Grupy działające w Cieszynie: Młodzież i w Cieszynie Z-dach Dziewiarskich.

SMACZNEGO!

SZULMAJSTER RYCHWAŁDZKI

Składniki: Szklanka chci, szkl. fasoli, szkl. „ku” (krup), szkl. ryżu, 1 kg boczek wędzonego, 1 kg do okraszenia.

Sposób przyrządzania: Gotowanie tej potrawy trwa 4 godz. Do gotującego boczku wsypać groch, po godzinie gotowania dodać ryż, po dalszej godzinie „kuk”, wreszcie — w godzinie czwartej — ryż. Ugotowaną potrawę (kotlet) stencja gęstej kaszy na talerzach, polać stopioną ze skwarkami.

krzak, bliny, Mszana, oko.

Nagrodę książkową za widłowe rozwiązanie zówki wylosowała: Ewa ROSZ z Cieszyna.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 38 (115)

POZIOMO: Cieszyń, chachar, borok, kły, aparycja, pecyna, gazeta, smoleń, opica, skl. zocy, All.

POZIOMO: cycek, elap, hradnik, nerka, lob, wale, reklama, akademik, py, Chamelec, cęsta, aby.

Nagrodę książkową za widłowe rozwiązanie krzyżki wylosował: Franciszek TOWICZ z Puńcowa.

Nagrody wysyłamy pocztą.



nia krzyżówki — rozpusujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 37 (114)

POZIOMO: boloki, globus, label, kopidol, ilo, snorcz, kot, papuc, zgoda, erb, akron, mus, oclupka, onuca, drynda, kolasa.

POZIOMO: bulaty, lebiłoda, kat, lep, bodok, salata, aktor, szupa, zagón, damfala, rekord,

nia krzyżówki — rozpusujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 37 (114)

POZIOMO: boloki, globus, label, kopidol, ilo, snorcz, kot, papuc, zgoda, erb, akron, mus, oclupka, onuca, drynda, kolasa.

POZIOMO: bulaty, lebiłoda, kat, lep, bodok, salata, aktor, szupa, zagón, damfala, rekord,

nia krzyżówki — rozpusujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 37 (114)

POZIOMO: boloki, globus, label, kopidol, ilo, snorcz, kot, papuc, zgoda, erb, akron, mus, oclupka, onuca, drynda, kolasa.

POZIOMO: bulaty, lebiłoda, kat, lep, bodok, salata, aktor, szupa, zagón, damfala, rekord,

nia krzyżówki — rozpusujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 37 (114)

POZIOMO: boloki, globus, label, kopidol, ilo, snorcz, kot, papuc, zgoda, erb, akron, mus, oclupka, onuca, drynda, kolasa.

POZIOMO: bulaty, lebiłoda, kat, lep, bodok, salata, aktor, szupa, zagón, damfala, rekord,

nia krzyżówki — rozpusujemy nagrody książkowe.

TRZEBA KOCHAC SPORT



Fot.: Henryka Molin

10 dniowe zgrupowanie kadry narodowej piłkarzy w Wiśle. Trener Antoni Piechniczek powołał 24 zawodników, z czego 12 piłkarzy to uczestnicy mistrzostw świata „Espana-82”. Na zgrupowanie do Ośrodka Sportowego „Start” zjechali: Jacek Kazimierski (Legia), Józef Młynarczyk (Widzew) i Józef Wandzik (Ruch) — bramkarze. Marek Chojnacki i Marek Dziuba (oba LKS), Krzysztof Gawara (Ruch), Dariusz Kubiś (Stal), Paweł Król (Śląsk), Jan Jatocha i Marek Motyka (Wisła) — obrońcy oraz Andrzej Buncol i Janusz Turowski (Legia), Roman Wojcicki i Włodzisław Smolarek (Widzew), Dariusz Dziekanowski i Krzysztof Baran (Gwardia), Kazimierz Buda i Włodzisław Ciolek (Stal), Janusz Kupcewicz, Mirosław Okoń (oba LKS) i Jacek Bąk (Lech), Piotr Babiniewicz i Adam Kęsy (Pogoń) — rozgrywający i napastnicy. Treningi prowadzi: Edmund Zielenka, Waldemar Obrebski oraz

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

POMOC I KOORDYNACJA

Z inicjatywy KW PZPR w Bielsku-Białej utworzone zostały rejonowe zespoły, których zadaniem jest rozpatrywanie spraw trudnych do załatwienia czy rozstrzygnięcia w jednostkach szczebla podstawowego. Na czele zespołu ds. rejonu cieszyńskiego stoi sekretarz KW Jerzy Kopel. Wojewódzka instancja partyjna reprezentują Karol Kubała i z-ca kierownika Wydziału Społeczno-Organizacyjnego KW Jerzy Wiśniewski. Poza tym w skład zespołu wchodzi: Urszula Greń (ZW ZSMP), Marek Plaszczyca (ZW ZMW), Jan Walach (wicewojewoda bielski), Alfred Ożana (prokurator rejonowy), Zygmunt Staszewski (kierownik ROPP), Stanisław Drobek (Sąd Wojew.), Jerzy Siciak (KW MO), Marian Długajczyk (WZSR), Józef Konior (WZKR), Antoni Podolski (WSS) i Bronisław Gruszczyk (WPIIW).

W ub. tygodniu odbyło się spotkanie kierownictwa organizacji, instytucji i przedsiębiorstw, których zasięg działania obejmuje cały rejon. Kierownik Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej Zygmunt Staszewski zapoznał z wynikami kampanii sprawozdawczej w instancjach rejonu, a z-ca kierownika ROPP Krzysztof Gówin przedstawił krótką informację polityczną.

Uczestnicy podzielili się własnymi doświadczeniami i przedstawili trudności, które napotykają w codziennej działalności.

Ustalono, że spotkania tego rodzaju, które wszyscy uznali za celowe i pożyteczne, odbywać się będą co miesiąc.

PATENTY I WZORY
UŻYTKOWE

W ciągu ostatnich 20 lat racjonalizatorzy z Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszynie uzyskali 20 patentów i 6 wzorów użytkowych na 2 zory.

W ub. r. zgłoszono 32 wnioski racjonalizatorskie, w tym 10 przyjęto do realizacji. Pozostałe one zaoszczędziło ok. 23 t. metali kolorowych i stali i żeliwa, a pracowność obniżono o ponad 1 tys. godz.

POWSTAŁ URZĄD SKARBOWY

Z dniem 1 stycznia powołany został w Cieszynie Urząd Skarbowy, który przejął agendy dotychczasowego rejonu podatkowego. Do zakresu działalności Urzędu należy egzekwowanie od gospodarki nieuspołecznionej (rzemiosło i handel prywatny) oraz od ludności: podatków obrotowego i dochodowego, od spadków i darowizn, opłaty skarbowej, podatku od wynagrodzeń (w tym za najem pokoi gościnnych), jak również podatku wyrównawczego. Do jego zadań należy także prowadzenie egzekucji administracyjnej oraz orzecznictwo w sprawach karnych skarbowych.

GTOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 2 (1110) • ROK XXV • 14—20. I. 1983 R. • CENA 6 ZŁ.

• ZREWIDOWANO ZBYT ŚMIAŁE PLANY • OD CIELĄT PO KROWY

• PONAD 1,5 MLN L MLEKA ROCZNIE • NIE ZABRAKNIŁ MIESZKAN

L... MINIELEKTROWNI

W PRZYSZŁYM ROKU RUSZA FERMA W PUŃCOWIE

Wokół budowanej od 1979 r. fermy krów w Puńcowie narosło wiele kontrowersji — powiedział przewodniczący Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Golezówie dr inż. Karol Węglarzy. — Dotyczyły głównie celowości inwestycji jak również zapewnienia pasz. Tymczasem indywidualni rolnicy w Cieszyńskim utrzymują na 100 ha 48 krów a Kombinatu tylko 10. Choć prawdą jest, że na ponad 1,4 tys. ha hodujemy 2600 owiec i bydło.

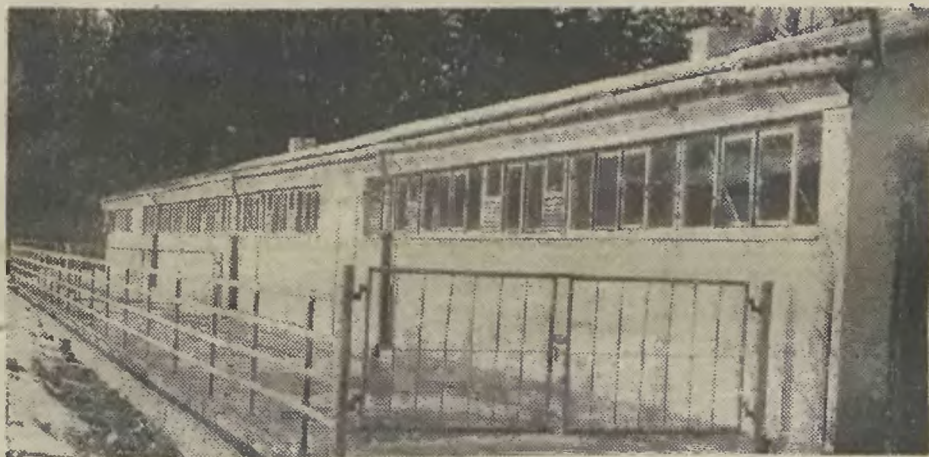
Pierwotnie miała to być ferma o cyklu zamkniętym, na 640 krów, przewidywano bowiem, że już w 1980 r. RKS będzie gospodarować na obszarze 2—2,5 tys. ha a w 10 lat później na 5 tys. ha. Ponieważ prognozy się nie sprawdziły, na przełomie lat

1979/80 przyjęto projekt budowy fermy na 384 szt. krów. Inwestycja miała kosztować ok. 95 mln. zł, natomiast w nowych cenach koszt wyniósł ponad 231. Roboty wstrzymały przeróbki dokumentacji, zaprzestanie w pewnym okresie finansowania inwe-

stycji. Dlatego nie ma dotychczas na fermie wody. Mimo że magistrala jak również stacje pomp i uzdatniania są gotowe, brak w nich wyposażenia. Brak też dróg i ogrodzenia. Cały teren jednak oświetlono, aby choć częściowo zabezpieczyć inwestycję przed nieprzychylnymi gośćmi.

Ferma składać się będzie z 7 hal dla inwentarza, magazynu paszowego, zaplecza techniczno-naprawczego, zbiornika na gnojownicę, płyty

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Ferma powstała w malowniczym terenie, w sąsiedztwie lasu. • Fot.: Paweł Czupryna.

MŁODZIEŻOWY DOM SPORTU I KULTURY

Jak się dowiedzieliśmy w Wydziale Oświaty i Wychowania UM w Cieszynie, b. „Dom Zolnierza”, w którym ostatnio mieściło się kino „Zaczysze”, przeznaczony zostanie na Młodzieżowy Dom Sportu i Kultury. Przebudowana wg projektu mgr. inż. arch. Leonarda Grossa i mgr. inż. arch. Haliny Mękałskiej część sportowa składać się będzie z 2 sal gimnastycznych (większa o

pow. 340 m kw.) pokrytych toranem, wyposażonych w urządzenia do lekkiej atletyki, z gabinetu odnowy biologicznej i gabinetu lekarskiego. Po zakończeniu prac remontowych sale gimnastyczne zostaną przekazane SP nr 5, w której planuje się utworzenie klas sportowych o profilu LA. Natomiast dla Młodzieżowego Domu Kultury zostaną przeznaczone pomieszczenia i, ple-

tra oraz część piwnic. Sklep spożywczy nie ulegnie likwidacji.

Wykonawcy (RPRB i BPIS) przystąpili do robót w ub. r. Zainstalowano kotłownię gazową i wymiennik ciepłej wody. Obecnie trwają roboty budowlane. Oddanie obiektu przewiduje się w 1984 r.; koszt remontu oblicza się na ok. 24 mln zł. (kar)

ZMIANY W KIEROWNICTWIE KM MO

Z dniem 3 bm. dokonano zmiany na stanowisku zastępcy komendanta Komendy Miejskiej MO w Cieszynie. Z funkcji tej — na własną prośbę — zwolniony został kpt. mgr. Michał Daniluk. Nowym zastępcą komendanta mianowany został kpt. inż. Władysław Krzemień.

Kierownictwo Komendy Miejskiej tworzą: mjr Stanisław Kryśka — komendant oraz kpt. inż. Władysław Krzemień i kpt. Józef Wielński — zastępcy. (lk)

URATOWAŁ
ŁABĘDZIE

Paweł Raszka z Cieszyna-Pastwisk zaopiekował się dorosłą łabędzią oraz 4 małymi łabędziami, które zachorowały odlatując na południe. Z pomocą przyszedł także komendant KM MO w Cieszynie mjr Stanisław Kryśka, który postarał się w Zakładach Mięśnych o pożywienie dla tych chronionych ptaków.

Łabędzie zostały wyleczone i dzięki staraniom cieszyńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, znalazły schronienie w Ogrodzie Zoologicznym w Chorzowie. (r)

SPOŁECZNE
POPARCIE

Przewodniczącym Gminnej Rady Tymczasowej PRON w Istebnej wybrano dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej Józefa Chmiela. Rada zamierza opiniować zamierzenia władz, pozyskiwać dla nich społeczne poparcie. Chce również zapobiegać decyzjom niesłusznym. O współpracy zwrócono się m. in. do rad kościelnych. (a)

SPRAWY
ROLNICTWA

Działacze PZPR i ZSL gościła Stadnina Koni w Pruchnej w dniu 4 bm. Wizytę złożyli: prezes WK ZSL, poseł na Sejm PRL Ferdynand Łukaszek, członek KC PZPR Julian Kraus, członek NK ZSL, poseł na Sejm PRL Bolesław Doktor i kierownik Wydziału Społeczno-Rolnego KW PZPR Tadeusz Bęczkowski. Przybyli także przedstawiciele władz miasta i gminy.

Wizyta, która wiąże się z przygotowywanym wspólnym posiedzeniem plenarnym KC PZPR i NK ZSL, pozwoliła uczestnikom zaznajomić się z problemami rolnictwa państwowego. (s)

MIESZKANIA
DLA STRUMENIA

Ulegnie poprawie sytuacja mieszkaniowa w Strumieniu. Spółdzielnia mieszkaniowa przystąpiła we wrześniu ub. r. do budowy pierwszych 60 mieszkań. Zlecono także opracowanie projektów centrum Strumienia i oczyszczalni ścieków.

W ostatnich 2 latach wzrosła ilość domków jednorodzinnych. Ostatnio władze miasta i gminy przekazały mieszkańcom dalszych 55 działek pod budownictwo. Teren nowego osiedla budynków jednorodzinnych wstępnie uzbrojono, a właściciele przystąpili już do budowy. (r)

PKP WOZI
AUTOBUSAMI

Jak nas poinformował kierownik Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w Cieszynie Michał Kamiński, w związku z elektryfikacją linii kolejowej na trasie Cieszyń — Golezów z dniem 10 bm. zawieszono na tej trasie kursy pociągów w godz. od 7.50 do 13. Przewóz podróżnych odbywa się autobusami PKS i FSM, które podstawia się przed dworcem PKP w Cieszynie i w Golezowie. Do przejazdu uprawnia bilet kolejowy. W niedziele i święta pociągi kursują zgodnie z rozkładem jazdy.

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Tadeusz Szafarczyk

NOTATNIKA REPORTERA

SPRAWY PRON

Pod przewodnictwem I sekretarza KM PZPR Tomasza Szewczyka odbyło się w Wisie spotkanie z przewodniczącymi MK ZSL i MK SD oraz przewodniczącymi MRN, MOKON i PJJN. Stwierdzono, że powstała potrzeba, istnieją też warunki podjęcia działalności PRON w tym mieście.

Wspólne posiedzenie Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD z Prezydium PRON odbyło się także w Skoczowie. (s)

NOWOROCZNA CHOINKA

Dnia 9 bm. Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkalców nr 8 w Cieszyńsku-Boguszowiec zorganizował choinkę noworoczną dla 48 dzieci. Przeprowadzono także gry i konkursy. Wszystkie dzieci otrzymały drobne upominki. (r)

PIĘKNIEJ KOŁO DOMÓW

Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa w Cieszyńsku kontynuuje cykl wykładów. Pierwszy odbędzie się 19 bm. o godz. 17 w Domu Narodowym (na parterze). Odczyt nt. „Nowe kierunki w upiększaniu otoczenia domowego” wygłosi mgr Helena Gross. (cz)

SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ

I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Dębówce Piotr Głuchowski odbył spotkanie z młodzieżą szkolną. I sekretarz omówił sytuację społeczno-polityczną w kraju i odpowiedział na pytania uczniów. (s)

BĘDZIE KAMIEŃ

W Koniakowie uruchomiony zostanie kamieniołom. Zaku-

piono niezbędne maszyny. Już w br., jak się przewiduje, z kamieniołomu pozyska się surowiec niezbędny dla remontu dróg w gminie. Droga główna ma zostać przebudowana na odcinku 3,5 km. (a)

NOWY KOMENDANT ORMO

Odbyło się zebranie członków gminnej organizacji ORMO w Golezówce, podczas którego dokonano wyboru nowego komendanta. Został nim Jan Sikora.

W zebraniu uczestniczył I sekretarz KG PZPR Andrzej Gaszek. (s)

POŻYTECZNY TURNIEJ

Spółeczny Inspektorat Ruchu Drogowego ORMO i Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Skoczowie zorganizowały miejsko-gminny turniej wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego.

W punktacji zespołowej zwyciężyła drużyna prowadzona przez mgr Jerzego Kopcia w składzie: Danuta Czaus, Mirosław Frycz, Adam Rybak i Krzysztof Sikora.

W kategorii indywidualnej I miejsce zajęła Danuta Czaus, II — Krzysztof Sikora (oboje SP nr 3), III — Aleksander Kaluza (SP Kłęczce). (r)

DAR SKP

Oddział Miejski Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Narkotykom w Cieszyńsku ufundował 2 minikary, które zostały przekazane zawodnikom Sekcji Minikarowej przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. (r)

NOWI CZŁONKOWIE SKP

Oddział Miejski Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Narkotykom w Cieszyńsku pozyskał nowych członków: 32 uczniów internatu ZSZ nr 1 oraz 28 uczniów IV kl. LO nr 2 im. Kopernika wraz z wychowawcą mgr. Antonim Macurą.

ZWIĄZKOWCY WYBIERAJĄ WŁADZĘ

W zakładach cieszyńskiego regionu, których nowe związki zawodowe zostały zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim, przystąpiono już do wyborów władz. W „Oliwie” wybory odbyły się już 15 grudnia. Przewodniczącym został Janusz Koryl.

NSZZ Pracowników Zakładu Przemysłu Cukierniczego „Oliwa” liczy ok. 200 członków — mówi przewodniczący. — Obecnie pracujemy nad programem, który chcemy zatwierdzić do końca bm. Podejmujemy sprawy interwencyjne. Chcemy również podjąć działania dla poprawy warunków mieszkaniowych załogi. 12 pracowników reflektuje na działki i chce przystąpić do budowy własnych mieszkań.

W FSE „Termika” w Cie-

szynie odbyły się wybory 6 bm.; funkcję przewodniczącego powierzono działaczowi b. Związku Zawodowego Metalowców Emilowi Miechowi. Nowy związek skupia 119 pracowników oraz emerytów i rencistów. Codziennie chce przystąpienia do nowego związku deklaruje od 2 do 5 pracowników.

Związkowcy z „Termiki” otrzymali lokal, w którym pełnią przez 4 godz. dyżury. K.R.

DEKLARACJA CHĘCI WSPÓŁDZIAŁANIA

W ub. piątek odbyło się w Cieszyńsku rozszerzone posiedzenie ZM Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, w którym uczestniczyli opiekunowie szkolnych i zakładowych kół TKKS. Omówiono uchwały IV Krajowego Zjazdu TKKS i opracowano na ich podstawie program działalności kół terenowych. Postanowiono m.in. we wszystkich środowiskach rozwijać formy obrzędowości i obyczajowości świeckiej, nawiązać współpracę z odradzającymi się związkami zawodowymi, kontynuować w zakładach pracy działalność robotniczych studiów kultury, dyskusyjnych klubów światopoglądowych i studiów religioznawczych, a poprzez kół szkolne umacniać świeckość szkolnictwa, aktywizować kluby młodych racjonalizatorów i upowszechniać turniej wiedzy „Filozoficznej”. Stałym zadaniem jest pogłębianie współpracy z działającymi w zakładach pracy i w placówkach oświatowych organizacjami społecznymi.

Podczas posiedzenia podjęto uchwałę o przyłączeniu się do ruchu odrodzenia narodowego. Licząc ponad 400 członków miejską organizację TKKS będzie reprezentował w Tymczasowej Miejskiej Radzie PRON ZM TKKS mgr Karel Białon. (o)

Z TEKI PROKURATORA

KOLEJARZE — ZŁODZIEJE

Na stacji PKP w Chyblu ujawniono 22 października ub. r. włamanie do wagonu towarowego, załadowanego paczkowym po 10 kg cukrem. Wszczęte niezwłocznie dochodzenie pozwoliło wykryć sprawców, wobec których już następnego dnia prokurator zastosował areszt tymczasowy.

Znalazł się w nim pracownik Odcinka Drogowego PKP w Złotychowicach: 27-letni Andrzej S. z Jastrzębia oraz 30-letni Eugeniusz W. z Chyblu, którzy skradli ok. 200 kg cukru wartości niespełna 18 tys. zł. Po obłowieniu się o możliwość uzyskania łupu powiadomili współpracowników: Rudolfa F. z Złotychowic i Kazimierza W. z Zarzecza. Ich „wyprawie” towarzyszył Andrzej S., który ponownie zgarnął z wagonu pewną ilość cukru.

Prokurator wniosł do Sądu Rejonowego w Cieszyńsku akt oskarżenia przeciwko całej czwórce, z tym, że Rudolf F. i Kazimierz W. odpowiadać będą z wolnej stopy.

Organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości, włamania do wagonów kolejowych i okradanie przesyłek traktują z całą surowością prawa, co jest podyktowane skalą zjawiska oraz znacznym zagrożeniem interesu publicznego. Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju kradzieże podważają zaufanie społeczeństwa do takich instytucji, jak kolej i poczta.

Sąd Rejonowy na rozprawie dnia 30 grudnia ub. r. skazał 62-letniego Antoniego C. z Cieszyńska na karę 2 lat pozbawienia wolności (z zaliczeniem aresztu tymczasowego od 12 września ub. r.) i 15 tys. zł grzywny. Antoni C. został 12 września, w nocy, ujęty dzięki obywatelskiej postawie mieszkanki Cieszyńska, Barbary H. w czasie okradania garażu przy ul. Kiedronia. Sąd, ferując łagodny wymiar kary, uwzględnił podeszły wiek amatora cudzego mienia. (tk)

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

„REMEL” KGR-2 CIESZYŃ PRZY ZEM CELMA

zastrudni pracowników w zawodach:

- murarz
- robotnik budowlany
- zbrojarz-betoniarz
- tokarz
- spawacz
- ślusarz
- stróż

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

3 kr



Leszek Szczypka podczas prowadzenia zajęć z „samarytanek”.

STOPNIE I SPRAWNOŚCI

Komenda Hufca ZHP im. Partyzantów Beskidzkiej w Ustroniu urządziła kurs zastępowych i przybocznych. Uczestniczyło 77 dzieci z 11 chłopców. Wszyscy zdobyli przynajmniej 2 sprawności, a niektórym przyznano wyższe stopnie.

Harcerzom towarzyszyła przez cały czas piosenka, nie odstę-

powali ich również funkcję komendanta Cezary Wojcik, jego zastępcą Barbara Hasalyga, na torach programowych czono Janinę Pilech, Szczypkę i Tomasza Twa-ka a na drużynowych Twa-ka Czysta, Renatę Jakub-ki i Wiktorę Opacz. Kwadr-tywała Teresa Ronowska.

PLAN REWALORYZACJI „STARÓWKI”

Miejskie Biuro Projektów w Krakowie przystąpiło do opracowywania planu szczegółowego zespołu staromiejskiego w Cieszyńsku oraz planu jego rewaloryzacji. Jak nas poinformował kierownik Pracowni PW-3 mgr inż. Józef Godyń, plan obejmuje obszar, który od strony zachodniej wyznacza rzeka Olza, od strony południowej ul. 1 Maja, Poniatowskiego, Świerczewskiego i Solna, od strony wschodniej ul. Chrobrego i Bobrecka, zaś od północnej ul. Hajduka, Miodowa, Zamkowa, Bednarska, burnia wraz z zabudową rejonu kościoła p.w. św. Józefa i z parkiem oraz z zabudową przy północnych wzniesieniach.

PORADNIA PRAWNA

Wznowiła działalność Poradnia Prawno-Społeczna przy sądzie Miejskim i Ligi Kobiet Polskich w Cieszyńsku. Poradnia udziela w każdą środę od godz. 15 do 16 z zakresu prawa rodzinnego oraz nt. zagadnień wychowawczych i społecznych. Pytania można zadawać także telefonicznie, pod numerem nr 20 231.

Poradnia mieści się w siedzibie ZM LKP, Cieszyń, ul. Armii Czerwonej 58, I p.

Z KRONIKI MO

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW

Na wniosek Komendy Miejskiej MO Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec Mirosława P. z Cieszyńska, podejrzanego o to, że 28 grudnia ub. r. włamał się do Flata 125p HBC 66-73, z którego skradł akumulator wartości ok. 3 tys. zł na szkodę Tadeusza O. Nadto jest on podejrzany o to, że w r. 1990 z podnośnika spalnego ZEM „Celma” zabrał akumulator wartości ok. 2 tys. złotych. Czyny tych dopuścił się on w warunkach recydywy.

Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec Roberta B. z Ustronia, podejrzanego o to, że w czasie od września do grudnia ub. r. przywłaszczając ok. 80 tys. zł oraz przedmioty wartości 10 tys. zł na szkodę Adama J. Zastosowano 31 grudnia na wniosek Komendy MO areszt tymczasowy wobec Roberta B.

WYPADEK DROGOWY

3 stycznia jadący na cyklu Jawa-350 Edward Jarzabkowski, najeżdżał na niezakazowania należycie oznaczonej na prawidłowo zaparkowanej na poboczu drogi w kowie Fiat 126p.

W wyniku kraksy motocyklista doznał ciężkich obrażeń i został przewiezony do szpitala.

MINISTER HANDLU WĘWNETRZNEGO I USŁUG ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA

Przedsiębiorstwa Produkcji Palet i Pojemników „Wuteh”, 43-420 w Strumieniu pl. Ks. Łońskiego 61.

Podstawowymi warunkami w konkursie są:

- wyższe wykształcenie (preferowane specjalistyczne),
- co najmniej 8-letni staż pracy zawodowej w tym 4-letni staż na stanowisku kierowniczym.

Oferety zawierające:

- podanie,
- kwestionariusz osobowy i życiorys,
- odpis dyplomu ukończenia szkoły wyższej,
- opinię z ostatnich 3 lat zatrudnienia, a gdy kandydat zmienił pracę — opinię z aktualnego miejsca zatrudnienia,

należy składać do Działu Osobowego w Przedsiębiorstwie Produkcji Palet i Pojemników „Wuteh” w Strumieniu w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Przedsiębiorstwo nie zapewnia przydziału mieszkania. O terminie rozpoczęcia konkursu zainteresowani będą poinformowani indywidualnie.

5 kr

POŻARY

Rok ubiegły zamknięty został dalszym wzrostem pożarów w naszym regionie. Zanotowano ich 52 — o 16 więcej niż w r. 1991. Łączne straty spowodowane przez ogień wyniosły ok. 11 mln zł. Wśród przyczyn dominuje bezmyślność i lekkomyślność przepalających i palących przedmiotów.

A oto rejestr ostatnich w ub. roku pożarów:

● W Zakładach Energetyki Ciepłej w Cieszyńsku spłonęło 2 grudnia ok. 300 m kabla sterowniczego, wartości ok. 30 tys. zł. Kabel znajdował się na placu składowym; ogień powstał wskutek nieostrożności pracowników.

● Prowizoryczna instalacja elektryczna była powodem pożaru, jaki wybuchł 3 grudnia w budynku mieszkalno-gospodarskim Leszka Fonfary w Kłęczce 51. Spłonął dach nad częścią gospodarczą i starą częścią mieszkaniową. Ogień zniszczył nadto 1 t paszy, 1 t słomy i siano, 1 t cementu, 1,5 t wapna, sieczkarnię, narzędzia i drobny sprzęt rolniczy. Udziału uległo także 200 kur — niosek. Straty oszacowano na ok. 500 tys. zł.

● 3 grudnia, wskutek zaprószenia ognia spaleniem słomy w gospodarstwie Teleszera Waleczka w Strumieniu. Straty wyniosły ok. 14 tys. zł.

● W czasie prac spawalniczych w Domu Narodowym w Cieszyńsku wybuchł 9 grudnia pożar stropu. Pracownicy przystąpili niezwłocznie do gaszenia ognia, jednak bezskutecznie. Uporał się z nim dopiero strażacy. Pożar spowodował nieostrożność raemieślnika Stanisława Stracha. Został on ukarany mandatem.

● 30 tys. zł strat spowodowało spalanie ułatwiającego się z butli gazu. Miało to miejsce 18 grudnia w budynku mieszkalnym Jana Kusery w Pogwizdowie 371. Jak ustalono w toku dochodzenia, Jan Ku-

czera we własnym zakresie, za instalował butlę z gazem w przylegającej do kuchni spiżarni, pozbawionej możliwości wentylacji. Gaz zapalił się od świecy, którą oświetlano po niedoświadczeniu. Ogień zniszczył m. in. artykuły żywnościowe.

● W Skoczowie przy ul. Wileńskiej spłonął 16 grudnia barakowóz Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budowy Mostów. Nastąpiło to wskutek umyślnego podpalenia przez 16-letniego Sławomira Franka nagromadzonej tu makulatury i innych odpadków. Szczegółowym przebiegiem straty są nieznane.

● W Zakładzie Przetwórstwa Mięsnego przy ul. Mostowej w Cieszyńsku powstał 17 grudnia pożar w suszarni wędlin. Szkody są minimalne.

● W magazynie materiałów malarskich Karola Recmanika przy ul. Przykopa 4 w Cieszyńsku, wskutek zaprószenia ognia przez 16-letniego Jana Czaudernę wybuchł 22 grudnia pożar. Przestraszony i poparzony Jan Czauderna — młody przysięgł do domu. Dopiero po jakimś czasie udał się do Pogotowia, gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy.

● W mieszkaniu Alojzja Kunickiej przy ul. Sztarskiej 43 w Cieszyńsku zapalił się 30 grudnia — wskutek wewnętrznego zwarcia — odbiornik telewizyjny rubin — 714. Straty wyniosły ok. 70 tys. zł.

● Przez dziurawą — wskutek zapalenia — ściankę od płaszcza wypadły na drewnianą podłogę żarzące się węglaki. Stało się to pod nieobecność mieszkańców drewnianego budynku mieszkalnego Jana Cieslara w Wiśle przy ul. Polomskiej 14. Wybuchł pożar, który po krótkim czasie ogarnął cały kryty gontem dom. Uratowano sąsiedni (oddalony o 3 m) drewniany dom mieszkalny. Gaszenie ognia odbyło się bez udziału straży pożarnej, która na miejsce pożaru nie dojechała żadnym wozem bojowym. Całą bowiem okolicę zalegała 1-metrowa pokrywa śnieżna. Pożar wybuchł 31 grudnia, straty oszacowano na ok. 300 tysięcy zł.

Był to ostatni w roku ub. pożar Niesiety, zanotowano już pierwszy ogień w tym roku.

● W Golezówce, przy ul. Równiej 16, w budynku inwentarskim połączonym ze stodołą, należącym do Heleny Bujak i Anieli Lanc, wybuchł 6 bm. pożar. Ustalono, że jego przyczyną był palnik, ustawiony w taki sposób, że rura dymowa kończyła się pod... okapem dachu! Właściciela bezmyślnie zainstalowanego palnika ukarano mandatem. Spłonęło siano, zaczęła konieczność wybić otworów w ścianach szczytowych w celu oddymienia wnętrza stodoły. Strażacy pracowali w aparatach tlenowych. Szkody oszacowano na ok. 80 tys. zł.

(tk)

Za słożone wyrazy
współczucia oraz pomoc
i udział w uroczysto-
ściach pogrzebowych

JÓZEFA NOWAKA

Komitetowi Miejskiemu PZPR, Urzędowi Miasta, Inspektorowi Oświaty i Wychowania w Cieszyńsku oraz młodzieży szkolnej, krewnym, najbliższym i sąsiadom składa serdecznie podziękowanie

RODZINA

Prezesem Koła Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Góleszowie jest mgr Jan Białon, którego poprosiliśmy o rozmowę na temat zagrożeń, jakie stwarza dla pszczół chemizacja rolnictwa.

— O ile nam wiadomo, Grupa Robocza Chemii Środków Ochrony Roślin Komitetu Ochrony Roślin PAN oraz Instytut Przemysłu Ogrodniczego obradowały niedawno w Pszczynie rozpatrując wpływ pestycydów na pszczoły i organizmy wodne. Co stwierdzono?

— Stosowanie pestycydów jest złem koniecznym. Są to środki niezbędne w walce ze szkodnikami roślin, ale należy się nimi posługiwać w sposób uciążliwy i ostrożny. Rosną stawiane pestycydom wymagania. Preparaty tej grupy winny się cechować działaniem szybkim, krótkotrwałym i jednocześnie selektywnym, tzn. nie mogą szkodzić pszczołom i in. pożytecznym dla człowieka owadom.

— A w praktyce?

— Bywa różnie, do ideału jednak daleko. Są trudności zarówno techniczne, jak i surowcowe. Tym niemniej warunkiem dopuszczenia dane-

PSZCZOŁY ZAGROŻONE

go środka obrotu jest m. in. określenie stopnia jego toksyczności dla pszczoł.

— To wymagania stawiane producentom. Wiele zależy jednak również od użytkowników. Prawda?

— Oczywiście. Obowiązuje ich zarządzenie Wojewody Bielskiego z 12 maja 1978 r., które mówi m. in. o konieczności stosowania przewidzianych instrukcjami okresowych karencji, o obowiązku usuwania z plantacji, przed użyciem środków chemicznych, rosnących na nich chwastów czy nakazie stosowania środków o prewencji do 6 godzin dopiero wieczorem, po zakończeniu przez pszczoły lotu. Jednostki usługowe i rolnicy wykonujący zabiegi środkami chemicznymi winni nadto zawiadomić o tym służbę rolną z co najmniej 2-dniowym wyprzedzeniem podając zarówno termin jak i rodzaj preparatu.

— Czy zarządzenie nakłada jakieś obowiązki również na właścicieli pasiek?

— Tak i przestrzeganie ich leży w dobrej pojętym interesie każdego pszczelarza. Pośladanie pasieki należy więc zgłosić do 15 marca każdego roku we właściwym organie administracji państwowej. W razie przeniesienia pasieki trzeba ten fakt zgłosić z wyprzedzeniem 24 godzin. Jeżeli natomiast zamierza się przeniesienie pasieki na polach środków chemicznych, właściciel pasieki winien przewieźć pszczoły do wyznaczonego rejonu lub zabezpieczyć je w ulu w sposób gwarantujący ich przeżycie. Wskazane jest nadto urządzenie poidel, czynnych przez cały okres wegetacji roślin i wysiewanie w pobliżu pasiek roślin miododajnych, co zmniejsza zagrożenie w okresach masowego stosowania pestycydów.

— Może trzeba Pan przypomnieć znaczenie pszczoły?

— Temat to zbyt obszerny by zbyć go kilku zdaniem. Warto jednak przypomnieć, że miod, wosk i in. produkty pszczelarskie bynajmniej tego znaczenia nie wyczerpują. Największą korzyść wywołują z ich „pracy” rolnicy. Stwierdza się to jasno, gdy powiemy, że w naszym klimacie owady zapylają aż 80 proc. gatunków roślin. Wyciągając z tego wnioski, w niektórych krajach uważa się produkcję pszczelarską za „uboczną”.

— Ale owady to przecież nie tylko pszczoły.

— To prawda, ale u innych owadów zimują z reguły tylko zapłodnione samice, które zaczynają zakładać kolonie dopiero wiosną. Zapylanie roślin kwitnących przed latem jest zatem dziełem prawie wyłącznie pszczoł.

Z.L.



Ze starymi kłopotami L. autobusami wszedł PKS w nowy rok. • Fot.: Paweł Czupryna.

KTO SIEDZI NA GARBIE ODDZIAŁU?

W ub. r. cieszyński PKS przewiózł 24,5 mln pasażerów a więc o 1 mln więcej niż w 1981 r. Wypracował 16 mln zł zysku.

Nie był to rok łatwy. W stosunku do poprzedniego brakowało 30 pojazdów, transportowców niekiedy dobór właściwie wszystkich, szczególnie zaś akumulatorów i opon. Niszczący tabor nie był uzupełniany. W najgorszym okresie aż 65 pełnosprawnych autobusów stało „na kołkach” z powodu braku opon, a w najlepszych — zaparkowanych było na placu w Boguszowicach 40 pojazdów.

Z takimi samymi kłopotami wchodził PKS w nowy rok. Tymczasem... znacznie podwyższone zostały ceny biletów. Wątpliwe, czy w ślad za tym będzie można podnieść jakość usług. Najlepsze chęci i ogromne zaangażowanie załogi PKS zaledwie wystarczają na zrealizowanie planowych zadań.

Jak nam powiedział z-ca dyr. mgr inż. Leszek Podgórski, największe kłopoty są z oponami. Brakuje 280 szt. dla stojących w Boguszowicach autobusów. Aby utrzymać stan kursujących pojazdów trzeba dziennie wymie-

nić 6 nowych lub bieżnikowanych opon. Do tego dochodzi ogumienie dla przyczep, dzięki którym w godzinach szczytu udaje się rozwieźć wszystkich pasażerów. Fatalna jakość opon, które powinny służyć 5 miesięcy a często wytrzymują tylko 2, powoduje, że prawie codziennie trzeba przerywać jazdę jednego autobusu. Podobnie jest z ogumieniem regenerowanym w Wolbromiu. Zdurało się, że po 200 km opadał z takiej opony bieżnik, a nawet — że po wyjechaniu z zajeżdżni i przejechaniu pół km opona nadawała się do wyrzucenia.

Od kilku lat obiecano Cieszyńowi „przegubowce” Ikarus znow zostały przez krakowską dyrekcję PKS przyznane innemu oddziałowi.

Transport ratują cieszyńscy... mechanicy, którzy odbudowują stary tabor. Na wysłużone ramy zamontowali nowe karoserie z Jelcza. Dalsze roboty, aż do pełnego uruchomienia, wykonują sami kierowcy. „Operacje” takie przeszło już 16 autobusów, ale 4 z nich nadal stoją z powodu braku opon.

PKS-owi znacznie ułatwiło życie uruchomienie komunikacji miejskiej w Cieszyń. Już teraz widać, jak bardzo była potrzebna.

Od lat najważniejsze problemy PKS-u w Cieszyń tkwią w zapleczu technicznym i w zajeżdżni. To, czym obecnie dysponuje oddział, nie stwarza żadnych możliwości rozwojowych. Władze miejskie wydały decyzję o lokalizacji nowej bazy w Boguszowicach, ale brak zgody dyrekcji w Krakowie. Ciekawe dlaczego — skoro oddział jest dochodowy. Okazuje się, że zarobione pieniądze tylko w części trafiają z powrotem do Cieszyń; większość dysponuje „góra”...

Kolejne reorganizacje w PKS-owskim transportie niewiele zmieniają. Do samodzielności najbliższych ogniw wciąż daleko.

PaCz.

FERMA W PUŃCOWIE

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

gnojowej, silosu na kiszonkę, garaży, służby dezynfekcyjnej, stacji transformatorowej z własnym agregatem prądowym, portierni i z wagi wozowej. W sąsiedztwie stanie blok mieszkalny dla 12 rodzin. Ponadto ferma dysponować będzie nowoczesnym zapleczem socjalno-sanitarnym dla 30-osobowej załogi. Planuje się również zbudować dodatkowo ubijownię bydła.

W fermie, która jest największym w województwie placem budowy dla potrzeb gospodarki żywnościowej, znajdować się będą 384 stanowiska dla krów, 174 dla cieląt, 118 dla jałówek młodszych, 109 dla starszych oraz 105 dla bukatów. Średnia wydajność od krowy ma wynieść 4000 l, a roczna produkcja mleka ponad 1,5 mln l, zaś żywca — blisko 71 t. Do dalszego chowu trafi co roku blisko 180 szt. bydła o łącznej wadze 41 t.

Rytmiczna produkcja na fermie o cyklu zamkniętym zapewni jednakową podaż mleka w okresie całego roku, pozwoli na odchów cieląt do 6 miesięcy, jałówek dla odnowienia stada oraz na dodatkową produkcję żywca. Umożliwi też turz bukatów.

Ferma zacznie pracować pod koniec I kw. 1984 r., ale docelową produkcję osiągnie dopiero za 4 lata.

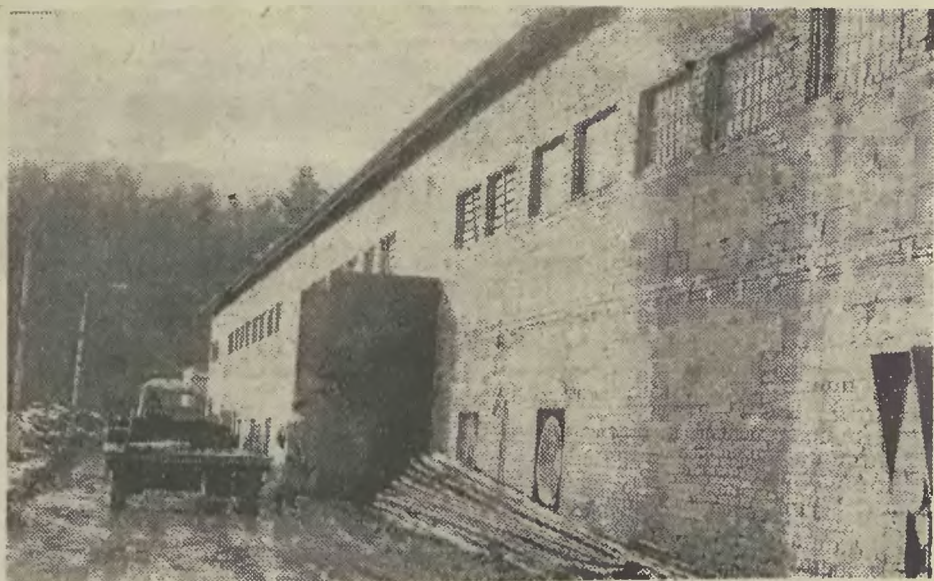
W ub. tygodniu odwiedzi-

liśmy fermę w towarzystwie kier. Zakładu remontowobudowlanego mgr. inż. Zbigniewa Zabka i kier. budowy Edwarda Krysty. Widać porządek o ludzi, sprzęt i materiały. Cenne jest zastosowanie na halach dodatkowego ocieplenia ścian i dachów,

nagrzewnic powietrza przy wejściach do hal oraz wiatrolapów. Pracowało 30 robotników. W budowę zaangażowane są również warsztaty ślusarskie, stolarskie oraz betoniarńskie. Brygadami kierują: Paweł Małyjurek, Ludwik Franek, Jan Wolny, Kazi-

mierz Holecza, Józef Sikora i Marian Zabierowski. W realizacji inwestycji pomagają także „Hydrobudowa” Śląsk, RPIS Bielsko-Biała, „Elektromontaż” Katowice, POM Skoczów i prywatni rzemieślnicy, m. in. elektryk Fryderyk Fuchs. Został zaangażowany cały sprzęt kombinatu, m. in. 6-tonowy dźwig, 2 spychacze, koparki, wywrotki, samochody i ciągniki.

PAWEŁ CZUPRYNA



Największym obiektem w terminie jest magazyn pasz. • Fot.: Paweł Czupryna

PRZEMYTNICZYM TROPEM

SZMARAGDY W PAPIEROSACH

najmniej się do takiej znajomości nie przyznawał. Niemniej przebiegała normalnie. Alberto stwierdził, że prócz pieniędzy i upominków nie wiezie. Rewizja bagażu i samochodu ujawniła jednak wywóz kryształów i „antycznego” telefonu, które zgodnie z przewidywaniami Włocha, oddano jego żonie.

Inspektor celny Wiktor K. i st. kontroler celny Bronisław M. postanowili jednak przeprowadzić u Alberta C. przeszukanie osobiste. Rozpoczęło się od portfela, gdzie znaleziono świadectwo badania srebrnej bransolety wraz z jej wyceną. A sama bransoleta? Sznur korali znaleziono w kieszeni kieszonki, bransolety w marynarce, brak było jednak nadal bransolety. Alberto C. prosił o wyjście z przesłuchania wszystkich przedmiotów, rozpoczął od paczki papierosów, którą położył na stole. Następnie przedmioty podawał celownikowi do ręki. Dlaczego nie papierosy? Może w papierosach? Rzeczywiście, znaleziono poszukiwaną bransoletę między papierosami.

Do spisywania protokołu poproszono kierownika zmian Adelfajda K., znającego dobrze język włoski. W złożonych do

protokołu karno-skarbowego wyjaśnieniach Alberto C. stwierdził, że bransoletę przywiózł do Polski 22 maja ub. r. w celu przeróbki. Przyznał, że korale i bransolety kupił w Katowicach. Towarów tych nie zgłosił przez lekkoomyślność i omyłkę, a bransoletę ukrył w paczce papierosów, obawiając

się jej zgubienia. Nie umiał wyjaśnić, dlaczego odcisnął na niej znak polskiego urzędu próbiecznego.

Prokurator polecił zatrzymać na poczet przypadającej grzywny samochód, a samemu Alberto C. zezwolił na wyjazd za granicę. Tak więc bransolety, korale i bursztyny oraz „Autobianchi A 112 Abart” pozostały do dyspozycji Sądu Rejonowego, a pan Alberto odbył dalszą drogę pociągiem. Niestety.

RYSZARD ARKAN



„Autobianchi” pozostał w Cieszyń, a jego właściciel wrócił do Włoch pociągiem. • Fot.: Henryka Molin



CZYM ZASTĄPIC MIĘSO?

Kartkowe przydziały mięsa nie są wysokie, a jego cena powoduje, że i one nie są realizowane w pełni. Warto się więc rozejrzeć za możliwością przynajmniej częściowego zastąpienia mięsa innymi artykułami. Należy do nich przede wszystkim twaróg, który jest uproszczoną niezapomnianą źródłem białka. W 100 g twarogu znajduje się go 17,9 g. Poza tym zawiera sporo tłuszczu, wapnia, fosforu, żelaza, wit. A, B1, B2, PP. Przepisy na potrawy łatwo znaleźć w każdej książce kucharskiej lub podać matkę czy babcię.

Ja bym chciała podać przepis na uniwersalne ciasto twarogowe, które ma tę zaletę, że można je stosować z każdym właściwie nadzieniem — zarówno słodkim jak i mięsnym. Bierzymy po 250 g twarogu (może być chudy), margaryny i maki krupczakki, razem wyrabiamy i odstawiamy na 2 godz., po czym rozwałkowujemy do grubości ok. 1 cm. Formujemy 2 prostokąty. Na dolny nakładamy nadzienie, nakrywamy drugim prostokątem i pieczemy. Jeżeli nadzienie jest słodkie, posypać wierzch cukrem. Można użyć w charakterze owego nadzienia np. tartych jabłek, maku ugot. twarogu — oczywiście z dodatkiem przypraw smakowych. Ale z tego samego ciasta można piec także paszteciki, nadziewając je np. masą mięsno-kiełbasianą z kminkiem.

Doskonałym produktem żywnościowym jest także mączka sojowa, która zalega nieraz stołówki czy domowe spiżarnie. A przecież tylko mączka sojowa zawiera tyle białka i tłuszczu co jedno jajko. Soja jest także źródłem ważnych dla organizmu aminokwasów, witamin i soli mineralnych, jak również lecytyny, która odgrywa ważną rolę we właściwym funkcjonowaniu nerwów a więc i mózgu.

Soja „lubi” ostre przyprawy, takie jak czosnek, cebula, majeranek, papryka, pieprz. A oto przykłady potraw, do których można z powodzeniem stosować dodatek mączki sojowej uzyskując wydatny wzrost ich wartości odżywczej. Są to m. in. zupy grochowa, fasolowa i boczniowa, sosy miazdardowe i cebulkowe, mięso siekane, gulasz, flaczki, płucka. Bez jaj przyrządzać można placki i pyzy ziemniaczane z dodatkiem mączki sojowej. Polecam także zupę sojową z przyprawami i z grzankami oraz zryncelki, do których używamy w 1/4 masę z kiełbasy, w 1/4 masoną bułkę a w 1/2 mączkę sojową. Przyprawy stosuje się identycznie jak do „siekane” z mięsa.

M.C.

Cieszyń

KALKULACJA

Dowiedziałem się z GŁOSU, że właściciele takówek bagażowych mogą pobierać opłaty za przewóz wg cen umownych. Jak to wygląda w praktyce, podam na własnym przykładzie.

Otóż w dniu 6 grudnia ub. r. trzeba mi było przewieźć ze składnicy materiałów budowlanych przy ul. Bielskiej w Cieszyń do miejsca zamieszkania 15 rak żeliwnych i 400 kg blachy. Odległość wynosi 8 km a czas przewozu z załadunkiem i wyładunkiem szacuję na ok. 1,5 godz. Za wykonanie tej usługi właściciel bagażówki nr 33 zażądał 1 tys. zł. Kiedy zakwestionowałem kalkulację, stwierdził, że trzeba użyć dłużycy (dwukółki).

Ale czy 1 tys. zł to mimo wszystko nie przesada? Czy nie powinna jednak istnieć jakaś górna granica?

FRYDERYK KOZUSZNIK

Cieszyń-Marklowice

LUDZIE ŚCISKALI SIĘ I PŁAKALI

RYSZARD GABRYŚ

Było to 60 lat temu, w święto Trzech Króli 1923 r., o godz. 16. „Nareszcie... został Cieszyn uszczęśliwiony wystawieniem *Halki* — napisał w miesięcznym „Dzienniku” Karol Hlawiczka. — Jak królowy z bajki oczekiwaliśmy tej prostej dziewczyny góralskiej najpierw od strony Warszawy, potem od Krakowa, a na końcu od dłuższego już czasu z Katowic”. Nazajutrz, w niedzielę, wystawiono dzieło jeszcze dwukrotnie, przy kompletnej widowni, która nie zawsze dopisywała artystom Teatru Polskiego w macierzystych Katowicach; wkrótce po występach cieszyńskich — jakże kontrast! — musiano tam odwołać trzy kolejne przedstawienia „Halki” ze względu na skromną ilość widzów.

Tu natomiast „zebrani w teatrze ściskali się i płakali z rozrzewnienia i radości, że dane im było usłyszeć ze sceny, dotąd Polakom niedostępnej... tę cudną polską operę”.

Zarząd Teatru Niemieckiego wrócił się o odstąpienie na wszystkie spektakle połowy sali, ale polscy organizatorzy spektaklu nie skorzystali z oferty.

Wydarzenie artystyczne, jakim stało się bez wątpienia wystawienie opery Stanisława Moniuszki, stanowiło jakąś cezurę w dziejach sztuki na Śląsku Cieszyńskim, wpłynęło też wprost lub pośrednio na wyobraźnię kompozytorów lokalnych.

„Halka” miała być wystawiona na tydzień przed Bożym Narodzeniem 1922 r.; niestety, zabójstwo prezydenta Narutowicza kazało zamknąć muzyce. Przedstawienia zostały zatem odwołane, choć katowicki artysta zjechał już nad Olzę w liczbie przeszło 90 osób — z baletem i orkiestrą. Powstały straty finansowe.

W miesiąc później „Gwiazdka Cieszyńska” mogła donieść, iż opera „pomimo przeszkód i kłopotów... wypełniła teatr cieszyński trzy razy po brzegi”. W roli tytułowej wystąpiła gościnie H. Skwarecka z Warszawy, z H. Millerem jako Jontkiem i C. Rawitą — Januszem; partię Zofii śpiewała W. Stróżyńska, Solnikiem był sam dyrektor Teatru — T. Wierzbicki. Efektowne tańca góralskie i mazura przygotował baletmistrz J. Cieplinski, nad całością zaś czuwał znakomity Stefan M. Stojński.

W recenzjach, jakie zamieścił „Dziennik” i „Gwiazdka”, jednomyślnie chwalono odtwórców, a przede wszystkim samo dzieło. Hlawiczka zganił tę część publiczności, która zrywała i rozmawiała w trakcie uwertury, zagranej „z brawurą”, i dostrzegł pewne uchybienia w zaśpiewaniu chóru oraz zespołu solistów. Jednak ton radości, podziwu, szacunku i entuzjazmu dominuje również w jego fachowej opinii. Co istotne, z uznaniem odniosła się do „Halki” i artystów z Katowic także niemiecka „Silesia”, wyróżniając w szczególności orkiestrę, bodaj najlepszą, jaką gościł dotychczas Cieszyn, i Stojńskiego.

Cieszyn znał już „Halkę” w sporych fragmentach przed r. 1923, kiedy to — jak i później — wykonywano ją siłami miejscowymi; abo to stwierdzić, wystarczy zajrzeć do roczników „Dziennika” i „Gwiazdki”, gdzie znajdziemy wzmiankę o „chórze niedzielnym”, o arii Jontka czy muzyce uwertury, granej przez orkiestrę 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Specjalne miejsce w owej tradycji należy się niewątpliwie Wieczorowi Moniuszkowskiemu, wypełnionemu 21 czerwca 1908 r. przez Kółko Śpiewacze przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokol” w znacznej mierze własnie muzyka „Halki”.

W ub. niedzielę w Wiśle odbyła się uroczysta Sesja Pamięci z okazji 100-lecia urodzin ks. prał. Emanuela Grima. W Muzeum Beskidzkim otwarto wystawę obrazującą Istebną z czasów działalności E. Grima, a w kinie „Marzenie” urządzono sesję popularnonaukową.

Uroczystość przygotowali: Społeczny Komitet Obchodów 100-lecia urodzin ks. E. Grima, Stowarzyszenie PAX — OM w Cieszynie oraz Muzeum Beskidzkie w Wiśle.

Nazwisko Emanuela Grima kojarzy się dziś z najbardziej w regionie uznanymi wartościami, takimi jak umiłowanie piękna Beskidów, szacunek dla kultury i cywilizacji beskidzkich gór, niekwestionowanie regionalistycznych wykładników w życiu i w twórczości artystycznej, wreszcie z patriotyzmem i polskością Śląska Cieszyńskiego. W wymiarze bardziej konkretnym i namacalnym zrosło się ono z Istebną — z jej dziejami, sprawami, nade wszystko zaś z ludźmi.

Na tamtejszym proboszczwie osiadł w 1917 r. Przebywał tam — z wyjątkiem 2-letniej przerwy, w czasie której pełnił obowiązki proboszcza w Skoczowie — aż do wybuchu II wojny światowej. Lata okupacji spędził w Krakowie i w Cichem k. Zakopanego. W 1945 r. ponownie objął proboszczostwo w Istebną. Tam też w 1950 r. został pochowany.

Dzięki szczególnym walorom charakteru zjednał sobie w ciągu pełnego ćwierćwiecza działalności szacunek i przychylność wszystkich bez mała mieszkańców trójwsi. Wszak uczył tolerancji religijnej katolików i ewangelików, spieszył z pomocą potrzebującym, ułotniewał uczniom kierował do szkół, wyrabiał w góralach szacunek do stroju, do własnoręcznie wytworzonych przedmiotów codziennego użytku, do obrzędu, zwyczajów, do lokalnej własnej tradycji. Nauczył ich dumy. Odkrył ich kulturowe korzenie. Pokazał, że Istebski góral ma prawo nosić się godnie.

Na długo przed otwarciem wystawy sale muzeum zaczęły rozbierać Istebski „rządzeniem”, a w tłumie gości barwnym góralskim strojem rozbierał dystygowane toalety pań i ciemne garnitury panów, mimo iż należały do zarliwych rzemieślników góralczyzny i cieszyńskiej kultury — Marii Wardasówny, Franciszka Germana, Aleksandra Widery, Jana Brody czy Leonarda Guzura... „Mielśmy ks. Grima za kapłana — wspomina Zuzanna Gembolys — nie za poetę. Dla nas było ważne, że popierał stroje i ludowe zwyczaje. Jako ludzie prosili, nie mieliśmy pełnego dostępu do jego twórczości. Dopiero po wojnie, kiedy nam go zabrakło, zaczęliśmy wyszukiwać wiersze, sztuki, pieśni... Ze szkoły zapamiętałem jeszcze wiersz „Polskie dziecko”, którego nas nauczył, więc teraz przepisałem go z pamięci dla 6-letniej uczennicy Magdaleny...”.

Wystawa jest prosta, naturalna, prawdziwa. Portrety pisarza, Istebskich twórców ludowych i malarzy wykonali beskidzcy twórcy. Powtarzają się nazwiska Korzeniowskich, Heczków, Brody, Walacha, Kuryatki... Część obrazów, fotografii i dokumentów jest własnością muzeum, resztę udostępnił Istebski — Walachowie, Konarzewscy, Bockowie, Gazurkowie, Łackowie...

Rozłożone pod szklą wyćinki z gazet, czasopism, książki przypominają literacką twórczość Grima i najważniejsze omówienia krytyczne: „Twórczość, wyrosła z regionu, twórczość przeznaczona przede wszystkim dla mieszkańców tego regionu, dla pokrzepienia serc, dla ratowania polskich dusz, dla ochrony miejscowych tradycji, ginących zwyczajów i obyczajów cywilizacji. Grima poetą regionalnym. Program prosty: uświadomić ludowi cudną przynależność, bogactwo ziemi, na której żyje, podziękować nadzieję w odrodzenie



Wystawę obrazującą Istebną z czasów działalności E. Grima z zociowaniem obejrżeli zarówno mieszkańcy trójwsi jak goście spoza regionu. • Fot.: Henryka Molin

DOBRY DUCH GÓRALSZCZYZNY

KAZIMIERZ KASZPER

Polski, utrzymać czystość języka ojczystego, wywołać chęć i zapal do pracy narodowej, pracy uciążliwej, wymagającej nieustannych ofiar, poświęceń i wyrzeczeń się, czujność przed zakapturzonymi wrogami, którzy negili karierę, chlebem — grozili utratą środków egzystencji — oto co sobie postanowił ks. Grim...”.

Tak pisał w 1934 r. na łamach „Zarania Śląskiego” Alfred Jesionowski. Znal już właściwie cały dorobek Grima, od biografii Pawła Stalmacha z 1910 r. i debiutanckiego tomu wierszy *Znad brzegów Olzy* z 1913 r. po cząwszy a na *Baśniach z Podbeskidzia* Śląskiego, *Jasiekach* Śląskich i dramatach *Dwa orły* Śląskie (1924), *Kwiat paproci* (1926), *Wanda* (1931) i *Dla Ciebie, Polsko* skończywszy. W 1935 r. ukazał się ostatni zbiór wierszy Grima — *Znad źródeł Olzy*.

Na temat życia i działalności E. Grima mówiła mgr Małgorzata Kiereś, twórczość literacką zanalizował mgr Jan Krop, a inż. Karol Sznek wygłosił mowę nt. Grima jako obrońcy ludu Śląskiego. Wszyscy byli zgodni co do tego, że znaczenie działalności i twórczości Grima tkwi przede wszystkim w jej patriotyzmie i regionalizmie.

Opinie te uzupełniła Bożena Pawlas, przypominając wypowiedzi krytyków literackich. Wg jednego Grima to „sumienie narodowe i duch opiekuńczy Śląska Cieszyńskiego”, wg drugiego „śląskiej twórczości literackiej nie można sobie wyobrazić bez E. Grima”, a jeszcze inni uważali, iż „rangę twórczości literackiej Grima nadawała społeczna ranga autora” i „szlachetna tendencja wyrażająca się w patriotyzmie”.

W części wspomnieniowej pierwszy wystąpił Jan Probosz. W Istebskim białoczerwonym stroju wszedł na scenę, zdjął kapelusz i pięknym, miłym głosem zaczął recytować własny wiersz poświęcony Grimowi. W części końcowej, będącej oceną przytoczonej wcześniej biografii księdza, J. Probosz zasłuchiwał ciekawych artystów, którzy wygłaszali pochwały Grima okolicznym górom i kopcom. Z kolei Józef Bock zaczął od odśpiewania Istebskiego hymnu autorstwa Grima — „Gronie, nasze gronie”, potem również zaprezentował własnego autorstwa utwór na część Grima.

Wybitny znawca problematyki Śląskiej, miłośnik kultury cieszyńskiej dr Franciszek German, oprócz przypomnienia intrygujących epizodów w rodzaju pamiętnej wyjeżdżki do Grima prof. Juliana Krzyżanowskiego, ks.

Leopolda Bilki i Gustawa Morcinka za kierownicą samochodu, opowiedział się za wydaniem monografii E. Grima i zebraniem w tym celu wszystkich niezbędnych materiałów. Znajdowały się takowe — m. in. wszystkie świadectwa szkolne — u gościa proboszcza, poza tym gdzieś powinny jeszcze być materiały przekazane przez Grima Czytelnici Istebskiej...

Jan Broda, cieszyński folklorysta i bibliofil opowiedział, jakimi zawiliłymi drogami dotarły do niego 3 listy Grima, Natrafił na nie przypadkowo w zbiorach czeskiego bibliofila Ludwika Mikulasa w Skolicy k. Frydku. Teraz postanowił je przekazać przyszłemu wydawnictwu monografii Grima.

Kolejną Istebską poetką Anna Kobielska, uczennica Grima, wygłosiła okolicznościowy utwór „Na setną rocznicę urodzin E. Grima”. I jeszcze jeden donosił poeta — Jan Sikora prezentując 2 swoje wiersze...

Józef Marekiewicz podkreślał, że Grim był rzecznikiem dialogu między kościołem a państwem. Przypomina też rozmowę, podczas której Grim niezbyt wysoko ocenił własną twórczość. Właśnie wyszedł zbiór wierszy „Przednówek” Pawła Kubisa. „To znakomity poeta — miał powiedzieć Grim — Zaskakuje śmiałością obrazowania”. I jeszcze jeden ciekawy epizod. Okazuje się, że E. Grim pierwszego ślubu udzielił... swojej byłej narzeczonej. Już na weselu miała mu konfidencjonalnie oświadczyć: „Ja i tak tylko ciebie kocham...” J. Marekiewicz, nawiązując do postępowych poglądów politycznych Grima, powołał się m. in. na wiersz satyryczny, którym Grim skomentował powstanie partii Koźdonia. Tytuł wiersza brzmiał: „Narodiny bekarta”... Marekiewicz szeroko też omówił wojnę psychologiczną Istebskiej kompanii z pułkiem wojska czeskiego, w wyniku której garstka polskich żołnierzy dotarła nad Ostrawicę. Grim, który początkowo był rzecznikiem przyjaźni polsko-czeskiej, po przykrych doświadczeniach z wojskiem czeskim stał się ojcem duchowym tej kompanii.

Naczelnik UG w Istebną, Stanisław Probosz nawiązał do planów utworzenia z Istebskiej centrum sanatoryjno-wypoczynkowego, których rzecznikiem był E. Grim. Stwierdził, że dobrze się stało, iż nie zostały urzeczywistnione. Istebna dzięki temu zachowała swoją dawną kulturę, swój dawny charakter. Tego należy — zresztą również w myśl ideałów Grima — strzec.

Taka jest rzeczywistość spuścizna działalności ks. prał. Emanuela Grima.

CZY CIESZYŃSKOŚĆ NOBILITUJE

Z mieszanymi uczuciami śledząc trwającą od lat, choć nie publiczną dyskusję wokół problemu „z tela” lub „nie z tela”. W zależności od tego, czy zabiera w tej sprawie głos rodowity Cieszyński, czy ktoś, kto w tym pięknym zakątku Polski zamieszkał dopiero po II wojnie światowej, słyszy się o ludziach „z tela” bądź same superlatywy, bądź same negatywy. A prawda, jak zwykle, leży gdzieś w środku.

Zastanawiam się nad sobą: jestem Cieszyńskiem, czy nie? Urodziłem się w Sosnowcu. Miał to niemały wpływ na stosunek do mnie w zależności od tego, w jakim znajdowaliśmy się akurat okresie. Byłem zaliczany bądź do „twardych” komunistów, bo pochodziłem z „Czerwonego” Zagłębia, bądź do „kapusiów”, jako że znaczna część funkcjonariuszy b. Urzędu Bezpieczeństwa pochodziła z Sosnowca. Jeszcze inaczej mówiono o ludziach z Zagłębia w czasach Gierka.

A ja sam od dziecka czuję się bardziej związany z Cieszyńskiem niż z miejscem urodzenia. Może dlatego, że tu zacząłem swoje w miarę świadome życie, bo do Cieszyńska przywieźli mnie rodzice, gdy miałem 4 lata. W czasie okupacji, kiedy przebywałem poza Cieszyńskiem, tęskniłem do tego miasta. Do jego ulic, do dziecięcej „miłości”, którą fotografowałem na łączce pod Ubezpieczalnią. I do odpustu Porcankuli, który musiałem zapamiętać, jako że mieszka-

liśmy przed wojną w nieistniejącym już dzisiaj domu Kawił przy ówczesnej ul. Polnej 10.

Kiedy jednak jako 15-letni chłopak wróciłem tu po wojnie, nie mogłem wybaczyć tym „z tela”, że podpisali volkslisty, że walczyli w niemieckim wojsku. Nastolatkom wi myślcem kategorii czarno-białymi wydawało się to jednoznaczne ze zdradą Narodu. Tym bardziej, że do aresztowania ojca, przyczynił się człowiek pochodzący z Narbutowic, który w 1939 r. paradował w mundurze SS i żądał by, w niemieckim Cieszyńsku mówić tylko po niemiecku.

Trzeba było lat, aby zrozumiał to i owo z okupacyjnych realiów. Trzeba było lat, aby mi się wbił w pamięć, że mieszkańcy ziemi cieszyńskiej przez ponad 600 lat nie zapomnieli polskiej mowy. Ze to w Cieszyńsku pierwsza polska władza powstała wcześniej niż Rząd Tymczasowy Republiki Polskiej w Lublinie. Trzeba było lat aby należycie docenić pracowitość, gospodarność, uczciwość ludzi „z tela”, i brak jaśniepańskich marzeń, co jest niewątpliwie następstwem chłopiejskiego pochodzenia i wieloletniej rodzimej inteligencji.

Byłoby dobrze, gdyby były to cechy charakterystyczne dla mieszkańców nie tylko Śląska Cieszyńskiego... Niestety to sami Cieszyńscy, zwłaszcza młodzież przejmując od innych nie najlepsze wzorce. Przejawia się to choćby w słownictwie. Tętejsze „wyliż mi rz...” czy

„skocz mi na punkt” brzmią w zestawieniu z rymotokową „laciną” jakże łagodnie...

Robert Danel opowiada się za szerokim i otwartym rozumieniem pojęcia „Cieszyński”. Dzięki temu może i piszący te słowa będzie mógł być uznany za Cieszyńskia, choć nie miał ani przywileju urodzić się na tej ziemi stworzonej z „uśmiechu Boga”, ani nie ma takich zasług jak Franciszek Popielek, którego zapamiętałem, jak dreptał z nieodłączną banieczką na mleko z domu do muzeum lub odwrótnie.

Czy status Cieszyńskia nobilituje? Tak, jeśli rozumieć przez to nawiązanie do najlepszych cech charakteru ukształtowanych tu przez wieki, co czyni człowieka noszącym miano Cieszyńskia społecznym, jak to określił prof. T. Kotarbiński. Niestety mieszkanie się różnych wpływów, nawyków, kultur bycia itd. wywiera wpływ także na tych mieszkańców, którzy mają Cieszyńskie drzewa genealogiczne, zarówno po ojca jak i po matkę.

Czy jest sens toczyć dzisiaj spory o Cieszyńskość, skoro nie oznacza ona w sposób jednoznaczny człowieka na wskroś pozytywnego? Czy nie lepiej byłoby podyskutować, także na łamach „GŁOSU”, nad tym, aby na ziemi Cieszyńskiej nie zanikły te tradycje i nawyki kulturowe, w szerokim tego słowa znaczeniu, dzięki którym Cieszyńskość niegdyś rzeczywiście nobilitowała?

JANUSZ WIRA

W ROCZNICĘ POWSTANIA

Dnia 20 bm., o godz. 16.30, w sali posiedzeń Polskiego Towarzystwa Historycznego przy ul. P. Stalmacha w Cieszyńsku mgr Jan KRÓL wygłosi odczyt pt. „Echa powstania styczniowego na Śląsku Cieszyńskim w 1863 roku”.

BIAŁY KRUK

Nakładem Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach wydany został w 1982 r. unikalny tom — „Katalog druków medycznych w bibliotekach Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Część I”. Redaktorem wydawnictwa jest Alfred PUZIO. Materiał opracowano na podstawie zbiorów Biblioteki Śląskiej w Katowicach (opr. Jerzy Marian DYRDA), Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej w Cieszy-



uwzględnił jeszcze jednego Cieszyńskiego źródła — Bibliotekę Tschammera, znajdującą się w Zborze Ewangelickim. Warto uzupełnić tę lukę przy opracowywaniu części II Katalogu.

(kk)

KLUB PROPOZYCJI

Dziś (14 bm.) o godz. 18 Cieszyński Hufiec ZHP oraz grono przyjaciół zmarłego w ubr. Józefa KRETA urządzą w Naszym Kąciku Wieczór Pamięci poświęcony temu wybitnemu działaczowi oświatowemu i harcerskiemu, b. dyrektoriowi Uniwersytetu Ludowego w Nierodzinie, więźniowi obozów koncentracyjnych, autorowi szeregu książek i publikacji.

Wszystkich, którzy mogliby wnieść do wiedzy o życiu tego niezwykłego człowieka nowe szczegóły, zapraszają organizatorzy.

(x)

KINA

CIESZYN — PIASKI: 14 „Cy-ganskie szczęście” (radz. 12) 15-21 „Zapach psiej sierści” (pol. 15).
BRENNA — BESKID: nie-czynne.
ISTEBNA — OLZA: 15-16 „Przygody Pikassa” (szwedz. 15). 19-20 „Gdy była tu Ana-stazja” (rum. 15).
SKOCCZÓW — PODHAŁE: 14 „Zagubiony naręczony” (radz. 15). 15-16 i 18-23 „Anna i wampir” (pol. 18).
STRUMIEN — WISŁA: 15-17 „Ostatni film o legii cudzo-ziemskiej” (USA 15). 18-20 „Ziemia obiecana” (pol. 15).
USTRON — UCIECHA: 14-19 „Wystarczy być” (USA 15) 21-24 „Teheran 43” (radz. 15).
WISŁA — MARZENIE: 14 „Teheran 4” (radz. 15). 15-18 i 20-23 „Anna i wampir” (pol. 18).
ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 14-16 „Kozłoróżec I” (USA 15). 19-20 „Ukryty w słońcu” (pol. 18).

TEATR

15 stycznia, godz. 18 — „Hal-ka” S. Moniuszki w wykonaniu Opery Śląskiej (abonamenty szkolne ważne).
 16 stycznia, godz. 18 — „Hal-ka” S. Moniuszki w wykonaniu Opery Śląskiej (nie ważne abo-namenty szkolne).
 17 stycznia, godz. 17 — Sym-pozjum połączone z koncertem Kwartetu Smyczkowego Pań-stwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie, foyer teatru.
 18 stycznia, godz. 17 — „Kar-manola” S. Moniuszki — ope-rełka w wykonaniu Zespołu Akademii Muzycznej z Kato-wic.
 20 stycznia, godz. 18 — Kon-cert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej z Cieszyna oraz chóru „Harmonia” Wydziału Zamiejscowego US w Cieszy-nie.

DOM NARODOWY

19 stycznia, godz. 16.30 — „Za-łosowanie ródzarkarstwa w ochronie środowiska natural-nego człowieka” — prelekcja dr. J. Wierczka (Kolo Bio-energetyków).
 22 stycznia, godz. 18.00 — „Muzyka Pink Floyd”, prele-kcja słowno-muzyczna B. Stundnickiego.
 22 stycznia — impreza nowo-rodzona dla dzieci pracowników „Olzy”.

WYSTAWA

Do 15 stycznia — doroczna wystawa malarstwa Sekcji Plastików Amatorów Macie-ry Ziemi Cieszyńskiej, gale-ryjka Domu Narodowego, godz. 14-17.
 19-27 stycznia — Architek-tura zabytkowa w malarstwie Leopolda Hrynika.

OGŁOSZENIA
DROBNE

SPRZEDAM trzyletnią SYRENĘ K-20, Cieszyn ul. Jerzego 036453

SPRZEDAM Flata 126p nowe-go i Flata 125p — 76 r. Zebry-dowice tel. 317. 036460

SPRZEDAM mieszkanie włas-nościowe M-2 (komfort) w Cie-szynie. Oferta 105. 036464

KOMFORTOWE mieszkanie własnościowe 50 m kwadr. i p-zamlenie na większe (parter). Oferta 102 036441

KUPIĘ działkę z dobrym do-jazdem o pow. do 20 arów na terenie gminy Hażlach lub Cie-szyna Janusz Cieplicki, Cieszyn ul. Miarki 5/2 036446

POKÓJ do wynajęcia. Oferta 104 036450

CZTEROOSOBOWA rodzina z Mikołowa poszukuje pani do prowadzenia domu, najchętniej w wieku lat 45-60, na bardzo dobrych warunkach finanso-wych. Możliwość zamieszkania na miejscu. Oferta nr 103. 036447

RENCISTKA poszukuje pokoju u starszej osoby lub innej pro-pozycji. Oferta 106. 036455

ZGUBIONO torebkę męską z pieniędzmi i dokumentami na nazwisko Witold ZYŁOWSKI znalazcę proszę o zwrot za wy-nagrodzeniem lub informację tel. 31-46-18 Gilwice (kier. 83) po 20.00. 036452

CHOLEWIK Helena ogłasza za-gubienie wkładki zaopatrzenia Ab 317528 036438

CZAPKA Karol ogłasza zagu-bienie wkładki zaopatrzenia Ab 333093, 333094, 333095 036437

CZYŻ Anna ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 229803. 036443

GOLISZ Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 338029 036451

GŁOWANIA Norbert ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia L 161618, 161617, 161618. 036442

JAWORSKA Helena ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 243858 036444

KAMOCKA Elżbieta ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 237099 036440

PRZEDSIĘBIORSTWO
HURTU SPOŻYWCZEGO
HURTOWNIA TERENOWA W CIESZYNIE

zatrudni natychmiast:

- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- REFERENTÓW
- ZAOPATRZENIOWCA
- MASZYNISTKĘ

na atrakcyjnych warunkach płacowych.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Osobowych PHS Hurtownia Cieszyn, ul. Kraszewskiego 9, telefon 20-251 lub 21-129.

7 kr

Zgodnie z ustawą o pracownikach administracji państwowej od 1 stycznia 1983 r. w urzędach obo-wiązuje 40 godzinny tydzień pracy.

Naczelnik Miasta Cieszyna ustalił, iż Urząd Miejski w Cieszynie pracować będzie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15, zaś w soboty w godz. 7.30 do 12.30.

6 kr

W dniu 19 stycznia 1983 r. o godz. 10 w Urzędzie Celnym w Cieszynie, ul. Garncar-ska 8 (gmoch Sądu Rejonowego) odbędzie się licytacja publiczna samochodu osobowego „Mercedes 200, po wypadku, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 303.750,— zł

W wypadku gdy pierwsza licytacja nie doj-dzie do skutku, następna licytacja odbędzie się w godzinę po pierwszej licytacji w tym samym miejscu. Przedmiotowy samochód będzie udo-stępniony do oględzin na dwie godziny przed licytacją. Urząd Celnym wadium nie pobiera. Na-bywca samochodu zobowiązany jest wpłacić co najmniej 1/5 ceny nabywczej na miejscu, zaś pozostałą kwotę do godz. 12 dnia następ-nego do kasy Urzędu Celnego w Cieszynie. Urząd Celnym może unieważnić licytację bez po-dania powodu. Wszelkich informacji o licytacji udziela Urząd Celnym w Cieszynie, ul. Garncar-ska 8, telefon 21-961, 21-127, wewn. 23.

9 kr

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„MANIFEST LIPCOWY”

44-330 JASTRZĘBIE ZDRÓJ

PRZYJMUJE STAŁE MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat w celu przeszkolenia i przy-gołowania do pracy pod ziemią w oddziałach górni-czych.

Przyjętym da pracy gwarantuje się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obo-wiązującego w górnictwie,
- dodatek stabilizacyjny oraz specjalne nagrody pie-niężna za 6- i 12-miesięczną pracę w kopalni, jeżeli podejmują pracę po raz pierwszy,
- specjalne wynagrodzenie z „Karty Górnika”,
- deputat węglowy,
- nagrody roczne, tzw. „13-ta” i „14-ta pensja”,
- pożyczkę w wysokości 100.000 zł na zagospodaro-wanie, jeżeli zawierają związek małżeński. Po ni-żagannym przeprowadzeniu pod ziemią 6 lat po-życzka ta ulega całkowitemu umorzeniu,
- wyżywienie i zakwaterowanie w Domu Górnika, Warunkiem przyjęcia da pracy jest:
- dobry stan zdrowia,
- dotychczasowy nienaganny stosunek da pracy i dy-scypliny społecznej,
- przedstawienie: książeczki wojskowej, świadectwa pracy, świadectwa ukończenia szkoły podstawo-wej, dowodu osobistego oraz legitymacji ubezpie-czeniowej z adnotacją o zwolnieniu,

Kopalnia nie reflektuje na pracowników, którzy zo-stali zwalnieni dyscyplinarnie, zwolnieni przez zakład, względnie porzucili pracę.

Blizszych informacji udziela Dział Zatrudnienia Kopalni.

1 kr

PIĄTEK

PROGRAM I 6.00-6.30 TTR
 8.10 Geografia, kl. VIII 9.30 Dla 2 zmlany 11.00 Progr. dla najml. 11.55 Geografia, kl. VIII 13.30-14.00 TTR 15.10 Red. szk. zapowiada 15.25 NURT 16.00 Kino rodziców 16.30 Pia-tek z Pankracym 17.00 DTV 17.20 Mapa polsk. folkloru 18.00 Przyjemne z pożytecznym 18.40 Roln. rozmowy 18.50 Dobranoc 19.00 System człowiek 20.00 Monitor rządowy 20.30 Wstęp do starego kina 20.40 „Brzdęk” kom. USA 21.30 Moje miejsce na ziemi 22.10 DTV 22.30 Anto-ni Wit.

PROGRAM II 16.30 J. franc.
 17.00 Drzwi do lasu 17.25 Mu-zyka mlodz. 17.55 Teatr sens. „Jak blyskawica” (2) 18.50 Muz. mlodz. 19.00 Progr. lok. 20.00 Progr. publ. 20.40 Piątek z muzyką 21.40 Wieczór filmo-wy.

SOBOTA

PROGRAM I 6.00-7.30 TTR
 8.30 „Tydzień na dzialec” 9.00 „Sobotka” 10.30 „Sportowy sposób na zimę” 11.00 „Upa-dek Aleksandra Wielkiego” — film 14.15 Siedem anten 15.15 DTV 15.30 „Z różą wiatrów w herbie” 16.15 Cykl świata 17.15 „Kulisy wielkiej poli-tyki” — Zygmunt Bronia-rek 17.45 „Kamery na sport” 18.20 Trybuna powe-ska 18.50 Dobranoc 19.00 „Kamery na sport” 20.15 „Niech się boi” — kom. 21.00 „Zawsze po 21-ej” 22.20 DTV 22.40 Wiadomości Sportowe 22.50 „Bezenna blondynka” — widowisko z udziałem Maryli Rodowicz

PROGRAM II 10.30-11.30
 NURT 14.00-14.10 Studio-2 14.00 Studio-2 Wita w sobotę 14.10 „Co, gdzie, kiedy?” 14.25 Spot-kania z Warszawą — Warsza-wa jakiej nie znamy 15.15 „U maharadzy w pałacu, wiat-rów” — film 15.45 Telekonfe-rencja Studia-2 16.00 „Adi-ant jego ekscelencji” (2) — film 17.25 Telekonferencja Studia-2 (cd) 17.40 Spotkania z Warszawą 18.00 „Bliziej na-tury” — „Patrząc na ogień” — (2) 18.15 Orkiestra Zbigniewa Górno 18.45 Telekonferencja Studia-2 19.00 Pr. lok. 20.10 Wieczorne powitanie w Stu-dio-2 20.15 Sport w Studio-2 21.00 „Co, gdzie, kiedy?” 21.20 „Pieniek Country” — pr. mu-zyczny 22.45 Filnoteka naro-dowa „Walec pikowy”

NIEDZIELA

PROGRAM I 6.00-7.00 TTR
 7.20 Nowoczesność w domu i „sagrodzie 7.45 Alarm prze-ciwpożarowy trwa 8.15 Pr. dnia 8.20 „Tydzień” 9.00 Tele-ranek 10.20 „Antena” 10.35 „Hollywood” 11.30 Pr. publ. 12.00 „W południe start” 13.05 Poranek symfoniczny WOSPRIT 13.50 „Galeria świa-ta” — Ermitaż (13) 14.20 „Kraj za miastem” — pr. red. rol. 14.55 „Przygody Sindbada”

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.15 Dla przedszk. 9.40 Wieczór za 22.00 (teatr). 10.45 Konf. prasowa DTV. 11.25 24 godz. w św. 16.10 Nietatwo wybrać partne-ra... 16.55 Blok krótk. filmów. 17.50 Ruch to zdrowie. 17.55 Praska wieczorynka. 18.10 Życie w przyr. 18.40 Pr. do-kument. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Fortuna i Hia-cynta (9 — hiszp. ser.). 21.10 Albo-albo. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Pech (belg. film). 23.50 Puchar Świata w nar-ciarstwie.

PROGRAM II: 16.50 Rady na życie. 17.00 Miejsce w domu (2). 18.00 Wolna trybuna. 18.40 Z czym przychodzić? 19.05 Jasło 1945 20.00 Louny. 20.30 Noc na zamku (komedia). 21.30 Aktualności. 22.00 Sprytna wdówka (komedia).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.30 Pionier-ska jaskółka. 11.00 Fortuna i Hiacynta (9 — hiszp. ser.). 12.15 Szukam swojej pieśni (radz. film). 13.30 Kino mej młodości. 14.15 Ziola brania (pr. rozr. dla ml.). 15.15 Zbrojówka Brno — Slavia Bratysława (I liga słowacki). 16.15 Kordoba i okolice. 17.00 8-1. 17.40 Droga zwycięstwa (polskeni frontowej). 18.40 Długi biały ślad (8). 19.18 Do-branoc i DTV. 20.00 Śmierć lo-buza (fr. krym.). 22.00 Bramki + P + S. 22.15 Wino, ko-biety i śpiew. 22.45 Jarosła-wówna, królowna francuska (radz. film.).

PROGRAM II: 15.55 Ścież-kami myśliwych. 16.25 Duka Jihlava — Szkoła Pilzno (ho-kej). 16.55 Daleki bliski Mek-syk. 18.40 Lodowe opowiadki. 20.00 Orfeusz w piekle (ope-rełka). 21.30 Z kamery w dro-dze. 22.00 Ja, Klaudiusz (9 — ang. ser.).

TV KATOWICE

15.25 Losowanie Tolo-Lotka 15.40 „Jutro poniedziałek” 16.15 DTV 17.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (20) 17.30 „Spotkanie z Januszem Kida-wą” 18.25 Studio Sport 19.00 Wieczorynka 20.15 „Szpital na peryferiach” (17) 21.20 Sporto-wa Niedziela 21.40 Telewizyjna lista przebojów 22.10 „Jest Warszawa” — piosenki Bogu-sława Klimczuka

PROGRAM II 9.30 Pr. dnia 9.35 Teatr telewizyjny — Stani-sław Ignacy Witkiewicz — „Taniec rodzinny” 11.00 Film dla nieślężących „Szpital na peryferiach” (17) 12.00 Refor-ma po starcie 13.00 „Ofensywa wyzwolenia” 13.30 Pr. lokalny 14.00 Spotkania 14.30-23.00 Studio-2 14.30 Niedzielne powi-tanie w Studio-2 14.40 „Kon-mój przyjaciel” — film 15.00 Wielki Turniej Warszawskich Orkiestr Dętych 15.45 „Kino-Oko” 16.35 1500 Sekund wiel-kiego sportu 17.00 Nasza akcja — bądź życzliwy 17.10 „O pra-wie bez togi” 17.30 „Hi-Fi — Stereo, Kolor” — (1) 18.00 „Człowiek i przyroda” — (2) film 18.30 „Warszawskie świta-nie” — reportaż 20.15 Wieczor-ne powitanie w Studio-2 20.25 Sport w Studio-2 21.16 „Hi-Fi — Stereo, Kolor” — (2) 21.45 „Pan Anatol szuka miliona” — film

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 15.25 NURT 15.55 Pr. dnia 16.00 „Zwierzy-niec i nie tylko” 17.00 DTV 17.20 Program muzyczny 17.40 Echo Stadionów 18.10 Film dok. 18.50 Dobranoc 19.00 Kli-nika zdrowego człowieka 20.15 Teatr Telewizyjny — Maria Da-browska — „Tu zaszła zmia-na” 20.55 Program muzyczny 21.25 „Świat i my” 21.55 DTV 22.15 Muzyka na Zamku War-szawskim

PROGRAM II 17.00 Pr. lokal-ny 17.30 Pr. lokalny 18.00 Tur-niej młodych talentów 18.30 Reportaż 19.00 Pr. lokalny 19.30 DTV 20.00 „Bliziej sąsiadów” 21.40 Studio Baltyk 22.30 Te-lewizyjna Lista Przebojów

WTOREK

PROGRAM I 8.10 Historia, kl. VIII 9.30 J. polski, kl. I 11.00 Film dla drugiej zma-ny „Bezimienny zamek” (4) 15.40 Pr. dnia 15.45 Kwadrans z Arletem 16.00 Dla młodych widzów: 3X3 — Turniej gier i zabaw 16.30 „Michałki” 17.00 DTV 17.20 „Dwójki” prezen-tuje 17.45 „Interstudio” 18.15 „Nie oszukujmy się” — pr. publ. 18.40 Rol. roznoowy 18.50 Dobranoc 19.00 „Z krzyżem Grunwaldu w Herbie” 20.15 „Bezimienny zamek” (4) 21.25 „Licz się fakty” 22.00 „Myśl i gest” — pr. o twórczości ar-tystycznej 22.35 DTV — 24 go-dziny

TV OSTRAWA

PROGRAM I: 8.30 Studio Kolega. 11.00 Był raz jeden dom (2). 12.05 Zwierciadło ty-godnia. 12.35 Koncert. 13.30 Przedziwny złoty nitk (baj-ka). 14.40 Sokolnicy. 15.00 CSRS — Irlandia (tema). 18.10 Dobranoc i DTV. 21.10 Dobra woda (3). 21.35 Bramki + P + S. 21.50 Artyści Teatru Na-rodowego. 22.45 Orbius pletus.

PROGRAM II: 15.10 Muzyka dla dzieci. 15.55 Ruch to zdro-wie. 16.00 7 pytańników. 16.40 Zintaman i oszust (czes. film). 18.30 Szansa dla ciebie. 18.10 Tydzień na nym. 18.40 ektanie. 20.00 Studio H. 20.55 Złota narta. 21.35 Żelazny szef (wł. film).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 15.30 Porozma-wiajmy o wychowaniu. 16.30 10 min. dla was. 16.40 Kregi. 17.10 Kompas. 18.00 Lekarz ra-dzi. 18.10 Spotkanie z przyja-ciołmi. 18.40 Efektowne go-spodarowanie. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Demotrowcy (teatr). 21.25 Skarby w Gale-rii Narodowej. 22.00 24 godz. w świecie. 22.15 W wirze tańca.

PROGRAM II: 17.15 Życie na wietrze (ang. film). 18.00 Złota sztolina (3 — austral. ser.). 18.55 Jaki będziez, czło-wieku (4). 20.00 Muzyczne stu-dio M. 20.30 Echo stadionów. 21.30 Aktualności. 22.00 Walen-tyna (radziecki film).

WTOREK

PROGRAM I: 9.20 Auto-mo-to revue. 9.50 Demotrowcy (teatr). 12.15 24 godz. w świcie. 16.20 Sw. nauki i techniki. 17.15 Matematyka serio. 17.55 Pr. lokalny 18.30 Rolniczy rok. 19.10 Dobranoc i DTV.

PROGRAM II 15.55 J. polski (14) 16.25 J. angielski Pr. dnia 17.00 Wars-rosodek telewizyjny na nie „Dwójki” 17.10 „W-wa w piosence” 17.20 szawska specjalność — na zabytków 17.35 pachnącej rzeki — rep-ty 18.05 „Dziadek Li-— fel. 18.20 „Pan piecyk-czyk, kuras i my” — i-mowy 18.30 Andrzej Bu-pilkarz roku 18.40 Skleję-recp. 19.00 Telewizyjny Warszawa 19.30 DTV Finał Turnieju Orkiest-kładowych 20.05 „W i-na ratu” — pr. publ. „Warszawa w świecie” publ. 20.40 Spotkanie z mierzem Górskim 20.55 „chu warte” — fel. 21.10 „Na jaki soślal-stać?” — pr. publ. 21.30 zyn z dreszykiem 21.40 bryka szlagierów” — taż 22.05 Finał Turnieju-kiest Zakładowych „Szpital na peryferiach” 23.10 Kwadrans z Arletem

ŚRODA

PROGRAM I 9.00 Flak VI 9.30 Dla drugiej 11.00 Muzyka, kl. I 11.55 kl. V. 12.20 Refor-ma po starcie 15.25 NURT 16.30 gram dnia 16.00 „Kraję-Tik-Tak” 17.00 DTV 17.40 Świecie ciszy 17.40 Loso-Express Lotka i Malego 17.55 „Faszyn” — pr-ty 18.40 Rol. roznoowy Dobranoc 19.00 Zaprosze-film 19.05 Wymiar 20.15 „Makroskop” (3) 20.15 noc 1943” — włoski 22.00 Program pub. 23.45 — 24 godziny

PROGRAM II 16.35 J. cusk (14) 17.05 Pr. dnia Kino „Dwójki” — „P-się, Delfino” 18.30 „Młodzieżowa 19.00 Pr. lo-19.30 DTV 20.00 „Goy-” film 20.45 Program muzy-” senna blondynka” 21.35 gi polityczne 21.55 „Świat i Polska” (1)

CZWARTEK

PROGRAM I 8.10 J. kl. VII 9.00 Praca — kl. II 9.30 Film dla 2 m-11.00 J. polski, kl. VIII Program dnia 15.45 Kwa-z Arletem 16.00 „Cwa-z TDC” 17.00 DTV 17.20 Te-zyjny Informator Wydaw-17.35 „Telekino” 17.55 18.15 „Poligon” 18.30 Rol-mowy 18.50 Dobranoc „Suda” 20.15 „Gdzie-czarny kot?” (3) 21.30 Pr-22.15 DTV — 24 godziny „Świat i Polska”

PROGRAM II 16.20 J. skl. (14) 16.50 Pr. dnia 17.00 „Dwójki” — „Gdyby no nie była oktagła” 17.10 „Mówić, nie mówić” 17.30 lokalny 20.00 Czwartkow-czary z muzyką, czyli lu-mu to, co lubi 20.50 „P-na zamówienie” — pr-21.35 „O-adamy sami” (1) Zespół Henryka Majew-— pr. muzyczny

ŚRODA

PROGRAM I: 9.20 przedwskoll. 9.40 Dobra (3). 11.30 TV Dyspozytor. 24 godz. w świecie. 16.40 dzina nie tylko dla ml-17.20 Dla uczniów. 17.30 Auto-moto revue. 18.30 runkowski. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Miasta Kone-dni (Suszec). 20.25 Konc-21.25 Azymut. 22.20 24 godz. w świecie. 22.30 toledz (teatr).

PROGRAM II: 16.05 już czas (teatr). 17.35 w-rodziny. 18.05 Kto 18.30 Nasz ogródek. 18.45 gadki z piosenką. 19.15 i radzi. 20.00 Zinoderniz-świat. 20.25 Prześladowa-cz. radz. kryminał). Aktualności. 22.00 Kto

CZWARTEK

PROGRAM I: 9.25 Por-ważny o wychowaniu. Kapela z Shillingsbury (komedia). 11.10 Tak 11.50 24 godz. w świecie. Myśliskie trofea (rum-17.25 Pr. lokalny. 17.50 ka-owocowe. 18.00 Rewia-towa. 18.30 Studio Jes-19.10 Dobranoc i DTV. Prześladowa-cz. re-więdo-maie (teatr). 21.30 Ekono-ny magazyn. 22.10 24 ge-świecie

PROGRAM II: 16.00 CS-” Szwecja (tenis). 20.00 Ojezyn. 21.00 Fotel dla 21.30 Aktualności. Swiatlo w ciemno-” (szwedzki film)

chami zagrał Szarmach. Czy obecnie postąpiłby Pan podobnie jak w Hiszpanii?

— Na mistrzostwach polska drużyna przeprowadziła 25 proc. akcji w formie szybkiego ataku, w których Szarmach nie byłby w stanie wziąć udziału. Sukces, jaki odnieśliśmy jest m. in. zasługą dwóch szybkich napastników! Bońka i Smolarka.

— Czy polska reprezentacja może być mistrzem świata?

— Mistrzem może być każdy kraj, który ma dobrze zorganizowaną piłkę i posiada odpowiednią ilość piłkarzy na wysokim poziomie. Pod względem ilości talentów jesteśmy do tego wręcz przedysponowani. Lecz talent a możliwości jego zrealizowania to dwie różne sprawy. Odpowiem przykładem z tego terenu. Pracując w BKS Bielsko ówczesny prezes klubu, dyr. Dziopak zadawał mi pytanie, czy BKS rzeczywiście nie może wejść do I ligi, tylko musi stukać do jej bram. Odpowiedziałem wtedy tak: Panie dyrektorze, ma pan wspaniałą załogę, widać roznach produkcyjny, dla-

— Niewiele wiemy o Pana karierze piłkarskiej...

— Jako junior rozpoczynalem w 1957 r. w Lipinach. Z MKS Zryw Chorzów zdobyłem tytuł mistrza Polski juniorów. Trafiliem na studia AWF do Warszawy i przez 4 lata grałem w Legii (trenerem wojskowych był wtedy Kazimierz Górski — K. R.). W reprezentacji Polski zadebiutowałem w meczu Belgia — Polska, wygranym 4:2. Było to dobre spotkanie i w sumie duża niespodzianka. W reprezentacji kraju występowałem 10 razy, w tym 7 w drużynie olimpijskiej.

— A debiut na stanowisku trenera?

— Miałem wtedy 23 lata i byłem już absolwentem AWF. Z Legii przeszedłem do Ruchu i rozpocząłem pracę z młodzieżą; trenowałem trampkarzy i juniorów. W 1973 r. objąłem drużynę BKS, później Odrę Opole. Właśnie w tych dniach minęły 2 lata od objęcia prowadzenia zespołu narodowego.

tn. To chyba normalne. Wbrew pozorom moje zachowanie udziela się drużynie, mobilizuje do lepszej gry.

— Jest Pan najpopularniejszym człowiekiem w kraju. Czy to pomaga, czy przeszkadza?

— Przyznam się, że czasem popularność jest kłopotliwa. Ale zawsze staram się odzwajennić zainteresowanie. Nikogo nie zbywam półsłówkami czy machnięciem ręki.

— Czy zrobił Pan karierę?

— Jeśli chodzi o sprawy czysto sportowe i zawodowe — niewątpliwie tak. Marzeniem wielu trenerów jest być trenerem reprezentacji i uzyskać taki wynik, jak reprezentacja Polski w Hiszpanii. Do tego dochodzi istotny fakt, że dokonałem tego w wieku 40 lat.

— Czy się Pan z porażkami?

— Oczywiście. W tej dziedzinie sportu nie ma monopolu na sukcesy. Porażka nie jest w stanie przesłonić osiągnięć w przeszłości! To daje mi satysfakcję, poczuć własnej wartości, pozwala przetrwać ciężkie czasy.

— Czy ma Pan niechętnych w kadry?

— Nie przypuszczam, w każdym razie ci, którzy grali w Mundialu na pewno są mi przychylni, a grali ci, którzy mieli ku temu podstawy — formę i umiejętności. Innych motywów nie uznaję.

— „Przegląd Sportowy” przyznał Panu tytuł „Trenera roku”. Czy ta decyzja Pana zaskoczyła?

— Zaskoczony byłem rok temu, kiedy ten zaszczytny tytuł otrzymałem po wygraniu eliminacji do MŚ. Po mistrzostwach, gdy odczuwałem tak wielkie zainteresowanie piłką nożną i srebrnym medalem, zdawałem sobie sprawę, że będę jednym z kandydatów, obok trenerów zapasników, ciężarowców, i trenera Lucyny Kałek. Cieszę się z tego wyróżnienia, jak również z tego, że w pierwszej dziesiątce najlepszych sportowców znalazło się 3 piłkarzy (zwyciężył Zbigniew Boniek — K. K.).

— Co Pan radzi młodym chłopcom, którym marzy się kariera lubańskiego, Łaty czy Bońka?

— Recepty idealnej nie ma. Trzeba przede wszystkim kochać sport. Gdy ktoś będzie każdą wolną chwilę spędzał na boisku czy na nartach, ma szansę zostać sportowcem. Często bywam w Wiśle i raz i raz mnie, gdy uciekam np. z Kaniemniej idzie a nie jedzie na nartach do szkoły. Gdyby ten uczeń jeździł na nartach, rozwiniąłby swój talent i byłby materiałem na sportowca.

— Czy Piechnicz paprowdził białe-czerwony w „Mundialu-86”?

— Powiem panu, że już dziś wyobrażam sobie ten Mundial. Trzeba jednak wygrać eliminacje do MŚ. A to nie jest znowu takie łatwe, jak to sobie niektórzy wyobrażają.

Rozmawiał: KAZIMIERZ RASZKA

Na śnieżnych TRASACH

Na średniej Krokwi w Zakopanem odbył się sylwestrowy konkurs skoków. Z naszych zawodników najlepiej spisał się goleszowianin Mirosław Pytel, odbywający służbę wojskową i startujący od niedawna w barwach WKS Legia Zakopane. Za skoki 70,5 i 72,5 m otrzymał notę 211,9 pkt., co dało mu V pozycję.

ka z KKS Istebna (Danuta Suszka, Danuta Watach i Maria Kobielska), która na dystansie 3x5 km zajęła 2 miejsce przed sztafetą Olimpij (Anna Rusniok, Agata Słowiak i Grażyna Pytel).

Odbył się pierwszy w br. konkurs skoków na Wielkiej Krokwi. Zwyciężył Tadeusz Fijas (Olimpia), który za skoki na odległość 111 i 115,5 m otrzymał notę 252,6 pkt. Na V miejscu sklasyfikowano kolegę klubowego Fijasa — Henryka Tajnera — 216,7 pkt. (100,5 i 103 m).

W trudnych warunkach śniegowych, na oblodzonych trasach, odbyły się ostatnie na Kubalonie zawody w biegach płaskich o puchar prezesa OZN. Startowało 120 młodzieży i młodzików z Podbeskidzia, którzy mieli do pokonania 3-kilometrowe dystansy.

W młodzikach st. triumfował Krzysztof Sidorowicz z Goldap (10,06), przed Zbigniewem Frydlem (10,07) i Grzegorzem Wierelgrochem (10,28) z MKN „Szczyrk” a w grupie młodszej zwyciężył Jacek Rybarski z KKS Bielsko (10,35) przed Henrykiem Gazurkiem (11,23) i Józefem Krzelińskim (11,55) z MKS Istebna.

Wśród młodzieży st. najszybszą była Danuta Wróbel z MKN „Szczyrk” (11,54) przed Wiesławą Zawadą ze Śrubianin Sporysz (12,01) i Bożeną Michałek z MKS Istebna (12,06). W grupie koleżanek młodszych zwyciężyła Teresa Słowiak ze Sporysza (11,27) przed Wioletą Kobielską ze Startu Wisła (12,23) i Małgorzatą Rak ze Sporysza (12,24).

rowieńczyków z Górnik Zabrze do rozegrania spotkań piłkarskich w sali. Juniorzy Cukrownika zremisowali z Górnikiem 1:1 a trampkarze przegrali 1:3. Bramki dla Cukrownika strzelił: Cwieczek (dla juniorów) i Zieliński (dla trampkarzy).

LIGA MIĘDZYKLADOWA

Po krótkiej przerwie wznowiła rozgrywki II rundy międzykladowa liga tenisa stołowego o puchar naczelnika miasta Cieszyńska. W pierwszych pojedynkach II rundy uzyskano następujące wyniki: STW — ZOZ 8:1, Celma II — Miastoprojekt 8:2, Celma I — Cerh 10:0, MPKIM — CDW 4:0, ZOZ — CDW 3:7.

1. Celma I	13	26
2. Celma II	12	24
3. CDW	16	31
4. Cech	12	19
5. Zampol	12	16
6. US	12	14
7. ZNP	12	12
8. Miastoprojekt	13	11
9. STW	13	10
10. ZOZ	14	6
11. Plast II	13	4
12. Polifarb	12	3
13. MPKIM	13	3

PRZED WIELKĄ SZANSĄ

Dobrze spisują się w rozgrywkach klasy A pingoniści Cukrownika Chyb. Na półmisku zajmują zdecydowanie 1 miejsce z kompletem punktów, wyprzedzając o 1 pkt. Beskid Choczów. Barw Cukrownika w mistrzostwach bronią: Jan Renner, Kazimierz Drabek, Leszek Ochodek, Leszek Szczyłka, Hanna Krzempek i Helena Sobieszek. Trenerem jest Jan Renner.

O ile tenisiści stołowi będą tak walczyć w II rundzie to staną się najpoważniejszymi kandydatami do awansu do klasy okręgowej. Serdecznie im tego życzymy!

TURNIEJ SZACHOWY

Zarząd Miejski ZSMP w Cieszyńcu zorganizował otwarty turniej szachowy. Zawody wygrał Andrzej Misługa (Cesarnia „Goleszów”) — przed Krystianem Galaszką, Mieczysławem Rolą (oba Urząd Miejski Cieszyń), Karolem Linertem („Zampol”) i Jerzym Chmieletem (FSM Skoczów). Najmłodszym uczestnikiem turnieju był 10-letni Tomek Rygiel z SP nr 1 Cieszyń.

SZABLIŚCI W „STARCIE”

Oprócz piłkarzy, w Ośrodku Sportowym „Start” w Wiśle przebywają także szabliści. Pod wodzą trenera Krzysztofa Grzegorka solidnie trenują, wybijając przede wszystkim wytrzymałość specjalistyczną oraz wyśkość.

POKONALI WICELIDERA

Koszykarze Piasta Cieszyń pokonali wicelidera ligi międzywojewódzkiej, zespół Stall II Bobrek 83:80 (66:40). Punkty zdobyli: Dudek — 26, Ciompa — 23, Kunc — 11, Walczarek — 10, Stefanek — 8, Kubaśczyk — 6, Harnik — 5 i Niemiec — 1.

SIATKARKI PROWADZĄ

Siatkarki Piasta Cieszyń pokonały gładko stosunkowo słaby zespół Rakowa Częstochowa 3:0 i 3:0. Prowadzą w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej, mając tylko 4 stracone sety.

W najbliższą sobotę i niedzielę wyjeżdżają do Sosnowca na spotkanie z Płomieniem II Miłowice.

OLIMPIA STRACIŁA SETA

Siatkarze Olimpij Golezów pokonali Raków Częstochow 3:0 (4:0 i 2:1 (8:4, 16:9). Podopieczni Edwarda Gruszczyka w dalszym ciągu prowadzą w lidze międzywojewódzkiej.

W najbliższą sobotę i niedzielę Olimpia rozegra spotkania wyjazdowe z Beskidem II Andrychów.

O PUCHAR ZM ZSMP

Dnia 18 bm. na hali sportowej KS Plast Cieszyń rozegrany zostanie turniej siatkówki o puchar przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZSMP. Początek turnieju o godz. 10.

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA

Młodzi piłkarze Cukrownika Chybie zostali zaproszeni przez

TRZEBA POKOCHAĆ SPORT

czego więc nie produkujecie „mercedesów” tylko „maluchy”. W tym kryje się pewna perfidia. Niestety, pewnych barier i progów nie da się przeskoczyć li tylko zapalem i entuzjazmem.

— Myślę, że największe obecnie zmartwienie Piechniczka to eliminacje do mistrzostw Europy. Czy się mylę?

— To prawda. Najważniejszy jest mecz ze Związkiem Radzieckim 22 maja, a to dlatego, że prolanguje on niejako naszą szansę na awans, który nam się marzy. Jesteśmy po porażce w Portugalii w dość trudnej sytuacji. Myślę, że jeszcze nie straconego. Jeśli wygramy z jedenastką ZSRR w Chorzowie, to wszystko jest możliwe.

Bierze Pan pod uwagę możliwość nie zakwalifikowania się do ME?

— Trzeba to brać pod uwagę. Jako trener uważam zresztą, że jak się nie zakwalifikujemy, to też nie będzie tragedii. Nie wiem natomiast co powie opinia publiczna, kibice. Wszyscy musimy pamiętać, że w sporcie nie ma pewniaków.

— Wracając do Bońki i rundy. Czy tych wspaniałych piłkarzy zobaczymy w meczach reprezentacji?

Oczywiście. W meczach mistrzowskich. Nie wyobrażam sobie, aby ich kluby zgłosiły się na ich udział w tym grupowaniu, gdyż w Włocławku trwa sezon startowy, trwająca jest liga.

Mimo iż od finałów Mistrzostw Świata upłynęło kilkanaście miesięcy, kibice i fachowcy piłki nożnej zastanawiają się, co by było, gdyby drugim spotkaniem z Wle-

Okręgowy Kolegium Sędziów piłki nożnej w Bielsku-Białej organizuje kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej. Kandydaci winni się legitymować wykształceniem co najmniej ponadpodstawowym, posiadać bprda dobry stan zdrowia i nie przekroczone 30 lat. Zgłoszenia należy przysyłać w terminie do dnia 1.03.83 r. na adres:

BESKIDZKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
UL. PARTYZANTÓW 59
43-300 BIELSKO-BIAŁA

Program i miejsce kursu zostaną przekazane kandydatom po zamknięciu listy zgłoszeń.

8 kr

PUCHAR BESKIDÓW DLA AMATORÓW

W br. przeprowadzony zostanie III Narciarski Amatorski Puchar Beskidów. W imprezie mogą startować wszyscy, z wyjątkiem trenerów i instruktorów narciarstwa oraz osoby, które nie posiadają od sezonu 1982/83 narciarskich klas sportowych.

Zawody będą się odbywać w slalomie gigantycznym i w biegu płaskim na dystansie 3 km. W kategorii kobiet i mężczyzn obowiązujące będą IV grupy wiekowe: 16-21 lat, 22-30, 31-35 i powyżej 36 lat.

Terminarz zawodów:

Szczyrk. 15 I — slalom, Międzybrodzie Bialskie. 23 I — bieg, Ustroń. 29 I — bieg, 30 I — slalom, Bielsko — Biala. 5 II — bieg, 6 II — slalom. Brenna. 12 II — bieg, 13 II — slalom, Wisła. 19 II — bieg, 20 II — slalom oraz Maków Podhalański. 5 III — bieg i slalom.

Zapisy oraz bliższych informacji udzielają: OSIR Brenna — Centrum, — tel. 381. OSIR Ustroń, — tel. 35-71. OSIR Wisła, — tel. 29-85 oraz TKKF Cieszyń. Mieczysław Prawdzik, — tel. 22-146.

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Miłkowska 1, 40-360 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. nac.), Kazimierz KASZPER (kier. sekcji), Tadeusz KOPOCZEK, Henryka MOLIN (fotorep.), Kazimierz RASZKA. Adres redakcji: pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń. TELEFONY 20-333, 211-80. TELEKS KM PZPR nr 838-207. OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, i p. Adres nr 1. Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Miłkowska 1, 40-360 Katowice, tel. 837-102 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERACJI udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zleceniem wysyłać za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 26, 40-360 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-003 Katowice.

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Miłkowska 1, 40-360 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. nac.), Kazimierz KASZPER (kier. sekcji), Tadeusz KOPOCZEK, Henryka MOLIN (fotorep.), Kazimierz RASZKA. Adres redakcji: pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń. TELEFONY 20-333, 211-80. TELEKS KM PZPR nr 838-207. OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, i p. Adres nr 1. Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Miłkowska 1, 40-360 Katowice, tel. 837-102 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERACJI udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zleceniem wysyłać za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 26, 40-360 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-003 Katowice.

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Miłkowska 1, 40-360 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. nac.), Kazimierz KASZPER (kier. sekcji), Tadeusz KOPOCZEK, Henryka MOLIN (fotorep.), Kazimierz RASZKA. Adres redakcji: pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń. TELEFONY 20-333, 211-80. TELEKS KM PZPR nr 838-207. OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, i p. Adres nr 1. Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Miłkowska 1, 40-360 Katowice, tel. 837-102 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERACJI udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zleceniem wysyłać za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 26, 40-360 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-003 Katowice.

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Miłkowska 1, 40-360 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. nac.), Kazimierz KASZPER (kier. sekcji), Tadeusz KOPOCZEK, Henryka MOLIN (fotorep.), Kazimierz RASZKA. Adres redakcji: pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń. TELEFONY 20-333, 211-80. TELEKS KM PZPR nr 838-207. OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, i p. Adres nr 1. Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Miłkowska 1, 40-360 Katowice, tel. 837-102 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERACJI udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zleceniem wysyłać za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 26, 40-360 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-003 Katowice.

Przechodzili chłop z babą przez wielki las. Naraz się zerwał straszno burza — błyskało się, grzmiało, waliły się strąmy. Zdało się im, że z tego lasu żywi nie wyndą. Tóż baba mówi:

— Wypsz co, jak mój umiyrat to my sie aspón wy-spowiadać.

— Jakóś sie bydymy spowindać, kie tu ni ma księ-dza?

— Na jedyn drugimu.

Chłop przystoił, bo był ciekawy, co też jego staro mo na sumyjniu. Pore razy ji w czasie tej spowiedzi przy-walił, ale doszli do końca. Nó i przyszła kołuj na tego chłopa, ale jakosi ni mógł zacząć.

— Tóż czemu sie mi nie spowiadasz? — pyta baba.

— Na bo sie mi zdo, że sie już niebo przejaśni.

Nie powiym wóm, czy to było w Jaworzynie czy w Brynnej, bo i po co. W każ-dym razie jeden gorol przy-jón na noclyg wczasowca z miasta. Legnył tyn gość w łózk, leży, ale sie przewra-



coł z boku na bok i ni mógł zasnąć. Gazda sie go pyta: — Cóż sie tak kręcicie w tym wyprze?

— No bo coś okropnie smierdzi.

— Smierdzi? Doczekajcie chwilkę, zaroz przestanie.

— Otworzyć okno?

— To ni, ale zawyrum dwi-prze do chlywka, a jak nie pumozę, to przykryjym pie-rzyną babe.

Jak jeszcze była otwarta ta brama na kierchów kómu-nalny w Cieszyń, tóż se lu-dzie skracali drogę na osiedle. W „Głosie” o tym też pisa-

li. Roz też szła jedna młoda babka z Kamiynnej, a że sie zbliżała północ, poczuła sie dość nieswojo. Uradowała sie, jak uwidziała pięknie obleczonego panoczka. Musiał być grzeczny, bo ściepół czo-pke i powiedział „dobry wieczór”.

— Dobrze, że pana spoty-kam — powiada se ta babka — bo sie bojym nocą cho-dzić po cmentarzu.

— Dobrze to rozumijm — odpowiedział panoczek. — Jo sie za życie też boł.

Przez kierchów w Krasnej przechodził ożraty. I jako to ożraty — nie uwidził świ-łyżo wykopanego grobu, wpod do dziury. Wpod i ni mógł stamtąd wypylżyć. Tóż zaczął wrzeszczeć pomocy, że zmarlinie.

A szel cestą drugi ożraty. Usłyszał wrzaski, poszel na kierchów i uwidził tam tego ożratę w grobie. I se prawi.

— Na zmarzni, pierónie. Po coś sie odkopól?



Z NASZEGO ARCHIWUM: tak wyglądała rzeźnia miejska (dziś Zakłady Mięsne) w Cieszyń, w latach 30-tych. ● Reprod. Henryka Molin

CZY SPRAWDZI SIĘ LUDOWA POGODYNKA?

Rozpowszechnione jest przepowiadanie pogody na nadchodzący rok na podstawie tej, która panowała „od Łucyje do Wilije”. Przypomnijmy więc, jaką pogodę mieliśmy między 13 a 24 grudnia ub. r.

13.XII.: pochmurno, przelotny deszcz, zimno, wietrzno.

14.XII.: pochmurno, prószenie śniegiem, mroźno, wietrzno.

15.XII.: słonecznie (rano pochmurno), zimno, wieczorem wiatr i obfity deszcz.

16.XII.: pochmurno, ciepło, deszcz, wiatr z zachodu.

17.XII.: pochmurno, przelotny deszcz, wietrzno.

18.XII.: pochmurno, b. ciepło, wietrzno, po południu gwałtowne ochłodzenie, silne zachmurzenie i zamglenie, opady śniegu.

19.XII.: pochmurno, od rana opady śniegu, zimno.

20.XII.: bezchmurnie, mroźno, słonecznie, wiatr zachodni ze zmianą kierunku na południowy z silnymi porывami.

21.XII.: roz pogodzenie, wiatr halny, po południu mżawka.

22.XII.: pochmurno, mroźno, stopniowy wzrost temperatury.

23.XII.: duże zachmurzenie, zimno, opady śniegu, chłapa.

24.XII.: pochmurno, zimno, lekkie opady śniegu.

MOŻNA POCZYTAĆ

W klubie „Ruch”, mieszczącym się na Starym Targu w Cieszyń, od kilkunastu tygodni znów można poczytać na miejscu prasę. Klub otrzymuje 32 tytuły dzienników i tygodników, w tym m.in. „Trybuna Ludu”, „Życie Warszawy”, „Dziennik Ludowy”, „Dziennik Zachodni”, „Przyjaciółkę”, „Politykę”, „Tygodnik Kulturalny”, „Tygodnik Robotniczy”, „Pa-

noramę”, „Perspektywy”, „Chłopską Drogę”, „Sztandar”, „Kobietę i Dziecko”, „Sport”, „Motor” i „Głos mi Cieszyński”.

Czytelnie prasy po-winny, jak się wydaje, klubach „Ruchu” w po-tych miastach regionu. by też nieźle, gdyby było przeczytać gazetę restauracji... (kar)

MORCINEK SEKRETARZEM

W Skoczowie ujawniona została ostatnio kronika Macieja Szkolnej Ziemi Cieszyńskiej, z której dowiadujemy się, że w maju 1922 r., a więc przed przeszło 60 laty, założone zostało w tym mieście koło Macierzy, którego sekretarzem wybrał Gustaw Morcinka. Zebranie, inaugurujące działalność, w którym uczestniczyło 100 mieszkańców „Trylonu”, grodu, zajął dr Kisza, a referat wygłosił wybitny działacz oświatowy Jan Zebrek.

Księga protokołów obejmuje okres od 1922 do 1939 r. i nowi źródło ciekawych informacji nie tylko o Macierzy, także o życiu kulturalnym Skoczowa. Znajdują się w m.in. obrzędne sprawozdania z zebrań, spisane własnoręcznie przez autora „Ondraszka”.

WOLEŃSTWO GAWLASÓW

Słowo „woleństwo” oznaczało wolną od państwa ziemię wolną od państwa. W Brennej woleństwo był w XIX wieku Taniec, który dziedziczne woleństwo i czmę z prawem wysypki. W r. 1566 woleństwo zostało wykupione przez szynskiego księcia i zaniechane na folwark.

Część gruntów państwa nianych był jednak wolna od państwa i państwa obowiązków. W 1604 r. p. je Paweł Gawlas z Górek lych. Książę Wacław ze-lił mu na urządzenie kowni, w której wyrabiał materiały do szycia lych gumi.

Gawlasowie byli w czasie najbardziej wstępnymi ludźmi we woleństwie zostało powieszona za Urbana Gawlasa.

PRAWODAWCY

koszki w wodzie lub na skakanie po polanych kawałkach płyt.

Sprawę może rozwiązać tylko przebudowa całego chodnika. (jaw)

JAK DOJŚĆ DO DOMU?

Pod takim tytułem zamieścił w nr 16 z lipca ub. r. informację o problemach mieszkańców bloku nr 7 przy ul. G. Morcinka w Skoczowie, którzy mają kłopoty z dojściem tzw. „suchą nogą” do domu.

Administracja osiedla zareagowała — prawie natychmiast poprawiając kilka płyt chodnikowych. Szkoda tylko, że nikt nie zadał sobie trudu zbadania przyczyny tworzenia się bajor. Tkwi ona w depresyjnym w stosunku do otoczenia ułożeniu chodnika.

W rezultacie mieszkańcy bloku, wśród nich kilkadziesiąt małych dzieci, są w razie deszczu lub odwilży nadal narażeni na brnięcie po

nasuwa się pytanie: czy nie jest aby możliwe przerzucenie pustych transportów do pawilonu handlowego tegoż PSS-u, który prowadzi punkt skupu opakowań szklanych? Czy trzeba koniecznie transakcji wiązać?

(jaw)

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

Tryb przyspieszony nie jest wynalazkiem naszych czasów. Przed 50 laty Sad Okręgowy w Cieszyń wydał wyrok na złodzieja już w 6 godz. po przestępstwie czynie. Sama rozprawa, którą prowadził dr Jan Garbusiński, trwała 6 min.

Kierownikiem rzeźni miejskiej w Cieszyń został Karol Węglarz, rodem z Pogwizdowa, uprzednio obwodowy lekarz weterynarii w Ustroniu.

Bezrobotny Otton Tyleczko z Witkowiec zastrzelił sędzię śledczego dr. Jana Dorę w jego mieszkaniu w Czeskim Cieszyń. Rannego w brzuch sędzię przewieziono do szpitala w Morawskiej Ostrawie, gdzie zmarł po operacji. Morderstwo miało podłoże erotyczne.

Nieznany sprawca zbil szynę w kancelarii cegielni „Stella” w Strumieniu skąd skradł strzelbę myśliwską kaliber 9 mm i flower.

Grupa 20 omdartych, zabitych i zgłodniałych bezrobotnych z Zarzeczca udala

się pociąg do Katowic, by złożyć petycję w tamtejszym urzędzie wojewódzkim. Do gmachu nie zostali wpuszczeni, po interwencji jednego z posłów ziemi cieszyńskiej wypłacono im jednak po 2 zł.

Gminy Brenna i Ustronie rozpoczęły budowę drogi z Ustronia na szczyt Równicy, skąd miała prowadzić do Brennej.

Na linii autobusowej Cieszyń — Bielesko, którą prowadzi Przedsiębiorstwo Komunikacyjne J. Molin, czynnych było 10 kursów. Bilet kosztował 2,50 zł, powrotny 4,60 zł. Za bilet z Cieszyń do Skoczowa płacono się 1,30 zł, za powrotny 2,40 zł.

Kino miejskie w Cieszyń wyświetliło „Przedwiośnie” wg S. Zeromskiego.

Cena energii elektrycznej została w Cieszyń obniżona do 70 (światło) i 36 gr („sila”) za 1 kWh.

Wyjątkowe zainteresowanie towarzyszyło rozprawie, która toczyła się 9-10 stycznia przed Sądem Doradczym w Cieszyń. Wydało 200 kart u-

czestnictwa, a tłumy wycy, które nie użyły wstępu na salę rozpraw, kaly przed gmachem sądu. Stawilo się także pra-dziennikarzy cieszyńskich i niemieckich.

W charakterze oskarżonego stanął 22-letni Jan Chrapek, krawiec z zawodu, syn z Lipowca. Podczas rozprawy ten człowiek, który się do zamordowania kolegi, 24-letniego listonosza z Ustronia Gustawa Mord miał charakter roz-wy — Chrapek zawią-teczka ofiary, w której dowodowało się 2,146 zł przez-dawanych na wypłatę rent i tur.

Malysz został ogłuszony, następnie mor-dził go i 2-krotnie pod-gardło ofiary zwykłym rykiem.

Bezpośrednią przyczyną zbrodni stało się sprzeniewierzenie przez Jana Chrapkę ponu materiału. Kiedy w zagroził, że opowie o tym klin narzeczonej Chrapki krawiec postanowił napad-kolegę — listonosza.

Zeznawo 28 świadków, m.in. dyrektor Szkoły Ślaskiego dr Jan Kubi-raz dr Śniegór, którzy dzili, że Chrapek mógł nać zbrodni w stanie ogł-czonej poczytalności. to pod uwagę, sąd skazał-derec na dożywotnie wię-

COŻ TO BYŁ ZA ŚLUB...

Związek małżeński zawiera się dziś w urzędach stanu cywilnego. Mimo jednak, że ceremoniał świecki ma coraz bardziej właściwą, godną jednego z najważniejszych w życiu wydarzeń oprawę, przytaczająca większość mieszkańców nie ogranicza się do ślubów w USC, ale staje również przed ołtarzem. Aż wierzyć się nie chce, że jeszcze w XVII w. ceremoniał kościelny należał w Cieszyńskiem do rzadkości.

Żeby uznać małżeństwo za ważne, wystarczyło wyrażenie zgody narzeczonych.

Świadkiem niekoniecznie musiał być duchowny, mogło się zresztą odbyć również bez świadka, jeżeli małżonkowie złożyli następnie stosowne oświadczenie.

Nierzadkie były wypadki połamanej zawierania związków małżeńskich, np. wówczas, gdy rodzice nie chcieli na nie z jakichś względów, zwykle majątkowych, udzielić zgody. Tak np. Anna Tilgner, szlachcianka ze Skoczowa, powiadomiła rodziców o związku ze Stanisławem Rużyńskim, szlachcicem — wojskowym, dopiero po nocy poślubnej. (a)

ALGRAM

OKOLICZNOŚCIOWY

Sposób rozwiązania: Na podstawie podanych znaczeń należy odgadnąć 2 pary 4-literowych wyrazów i wpisać je do poziomych rzędów dolnego diagramu. Litery lewej części diagramu są zamiennikami dla identycznie położonych liter w prawej części diagramu i na odwrót. Zamienniki te należy wpisać nad literami widocznymi w górnym diagramie i przedami poziomymi odczytać rozwiązanie, którym jest przysłowie.

Znaczenie par wyrazów: 1. boz niego nie ma żniwa — potłepok, uczyniek, 2. hołd oddawany bóstwu lub idolowi — zmienia się często i... „drenukę” kieszek. (KAR-OCH)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 20 stycznia nadesła prawidłowe rozwiązania algramu okolicznościowego — rozlosujemy nagrody książkowe. Rozwiązanie algramu z numeru 39 (1166)

„Własna niemoc jest tak niebezpieczna jak obca przeci-moc”.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie algramu wylosowali: Jolanta BALCAREK z Ustronia i Stefania HINCZYCA z Cieszyń.

Nagrody wysyłamy pocztą.



*	*	M	Z	Y	L	E	*	N
*	C	A	E	S	I	W	Z	O
*	D	T	A	U	*	N	*	D
Y	S	Z	Y	*	I	Z	K	W
U	*	I	T	*	A	U	*	*

			1			
			2			

BIYDNO MUCHA TEŻ SIE RUCHA,
BIYDNO WESZ A TEŻ.

GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 3 (1111) • ROK XXV • 21—27 I 1983 R. • CENA 6 ZŁ

W CENTRALI NASIENNEJ JUŻ PRAWIE WIOSNA

W skoczowskiej Centrali Nasiennej dobiegają końca prace związane z przygotowaniem jęczmienia i awsa do wiosennych siewów, a w najbliższych dniach spodziewane jest nadejście pszenicy z centralnych regionów kraju. Już nasiona buraków pastewnych — żółtych, czerwonych i półcukrowych w ilości 60 t. zgłoszone zapotrzebowanie wynosi 50 t.

Misko stuprocentowe beczkowe zapasowanie w nasiona, gorzej jest natomiast z asortymentem. Rolnicy mogą zakupić w sklepach GS i spółdzielni ogrodniczej rajgras angielski, rajgras włoski, rajgras francuski, kustrzewę i kupkówek. Przygotowuje w swoich magazynach również mieszanki traw.

Duże kłopoty będą z nabyciem nasion drobnosiarnistych, zwłaszcza konczyzny białej i czerwonej, która pochodzi z importu. Jak nas poinformował dyrektor Oddziału CN Tadeusz Kaleta, nie wiadomo czy będzie do

nabycia konczyzny perskiej. A jak będzie wyglądało zaopatrzenie rolników w pozostałe nasiona i sadzeniaki? Według zapewnienia dyrektora CN, będzie pod dostatkiem konskiego zębu oraz nasion gruboziarnistych takich jak: bobik pastewny, wyka, peluska. Nasion lucerny otrzymano z rozdzielnika centralnego 2.600 kg. W wystarczających ilościach będą ziemniaki sadzeniaki. Centrala Nasenna nie zna cen nasion zbóż jarych, które nie zostały jeszcze ustalone przez Ministerstwo Rolnictwa. (SC)



Stanowisko napelnian podzespołów termicznych. • Fot.: Henryka Molin

POPYT PRZERASTA MOŻLIWOŚCI

Fabryka Automatyki Chłodniczej w Cieszynie obchodzi 25-lecie działalności. Jej podstawową produkcją są regulatory temperatury i ciśnienia, zawory elektromagnetyczne, kłowe i rozprężne, ręczne zawory odcinające oraz filtry. Produkcja regulatorów odbywa się w kontrolach, amerykańską licencję firmy „Penn-Johnson-Strukcyjne”, pozostałe wyroby, to własne rozwiązania konstrukcyjne, na które pracownicy otrzymali aż 20 patentów. Wiedzieliśmy od konstruktora mgr Piotra Rychnika, że nie ma zakładu produkującego automatykę do

elektrycznych ogrzewaczy wody, regulatory temperatury do urządzeń gastronomicznych. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

GOŚCINNE WYSTĘPY

biura kierowniczkę rejonu „Czantoria” w Ustroniu-Polanie zapukał 5 ub. r. nieznany młody mężczyzna. Oznajmił, że „dyrekcja WPT skierowała go tu w charakterze kucharza. Telefonu, by omówić ze szefem warunki pracy, przybył, ten dostrzegł go i skierował na krześle. W tym samym czasie jedna kobieta, ale nie była z niego zadowolona. W ten niezbyt ruchliwy przybył, znalazł się w kioskach damskiego portiera, poczem opuścił biuro. W tym samym dniu w kioskach z pałkami pomagał żonie Zbi-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Brenna posiada najpiękniejsze w regionie centrum administracyjno-handlowe i rekreacyjne. • Fot.: Paweł Czupryna.

SPOTKANIE Z GENERAŁEM

W Brennej odbyło się spotkanie władz polityczno-administracyjnych gminy z z-cą szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, gen. br. Władysławem Honkiszem.

Gospodarze gminy zapoznali gościa z osiągnięciami społeczno-gospodarczymi swego terenu. Gen. W. Honkisz zwrócił także uwagę na zabytki i interesujące się zabytkami kultury materialnej Brennej oraz pałkami dotyczącymi ruchu robotniczego i ruchu oporu w tym zakątku Beskidów. (S)

ZA GRANICĄ Z DEWIZAMI

Od 1 bm. wprowadzono nowe, wyższe limity przydziału dewiz na wyjazdy do krajów socjalistycznych. Górna granica limitu na lata 1983 i 1984 wynosi 20 tys. zł wraz z poborami przy sprzedaży 25 proc. opłat na tzw. rozwój turystyki.

Zasady sprzedaży dewiz przy wyjazdach indywidualnych są zróżnicowane. Do CSRS obowiązuje zakup 80 koron na każdy dzień pobytu, przy czym zakupu nie można dokonywać częściej niż raz na kwartał, a w okresie 2-letnim można nabyć tylko 3 tys. koron. Przy wyjazdach do NRD należy wykupić obowiązkowo 25 marek na 1 dzień pobytu; nie można jednak wykupić jednorazowo mniej niż 150 marek, a maksymalna roczna wymiana nie może przekroczyć 550 marek. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

MEDAL DLA „POLIFARBU”

Zalodze Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów „Polifarbu” w Cieszynie-Markłowicach przyznany został Medal Komisji Edukacji Narodowej. Jest to dowód uznania za szeroką pomoc, jakiej udzielił przedsiębiorstwo szkołom i przedszkolom miasta.

Medal wręczył naczelnik m. Cieszyna Edward Matuszek. W uroczystości uczestniczyła także sekretarz propagandy KM PZPR Alicja Kopeć. (S)

SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE

Podczas posiedzenia Prezydium Tymczasowej Gminnej Rady PRON w Chybiu ustalono zakres spraw, którymi ruch ten będzie się interesował w br. przede wszystkim. Obejmują one kulturę i sprawy młodzieży, rolnictwo, opiekę społeczną, warunki bytowe emerytów i rencistów oraz handel i zaopatrzenie. (S)

NOWY KOMENDANT

W Istebnej dokonano wyboru nowego komendanta gminnego ORMO. Został nim emerytowany funkcjonariusz MO Stanisław Kopyński. (S)



Moment głosowania. • Fot.: Henryka Molin.

W „PLEDANIE” WYBRANO WŁADZE ZWIĄZKOWE

Organizacja związkowa przy Zakładach Przemysłu Wełnianego „Pledan” w Skoczowie została zarejestrowana w Sądzie Wojewódzkim 30 XI ub. r. pod nr 39. Liczy 225 członków, co stanowi 44,9 proc. stanu załogi.

Dnia 14 bm. odbyły się wybory do władz związkowych. W skład Komisji Wyborczej nie wchodził członkowie komitetu założycielskiego. Na 7 zebraniach oddziałowych zgłoszono 35 kandydatów. Ustalono także, że nowy Zarząd będzie liczył 15 osób.

W głosowaniu tajnym Zarząd już wybrano. Ukonstytuowanie się nowych władz związkowych nastąpi w terminie późniejszym. (R)

STARANOWAŁ GRANICZNY SZLABAN

Niecodzienny wypadek miał miejsce 1 bm. na moście „Przyjaźni” w Cieszynie. O godz. 8.10 z dużą szybkością nadjechał pusty przegubowy autobus, który staranował szlaban. W pościg za piratem uderzyła się czechosłowacka milicja, której udało się zatrzymać pojazd — po przeszer-

leniu opon — ok. 10 km od Czeskiego Cieszyna, w Trzarnowicach. Jak się później okazało autobus został uprowadzony z bazy w Tychach przez 22-letniego pracownika WPK zatrudnionego w charakterze elektryka. Posiadał tylko... motocyklowe prawo jazdy.

KREWKI PORTIER

Na wniosek Komisariatu MO w Ustroniu prokurator zastosował 10 bm. areszt tymczasowy wobec Rudolfa S. z Bierów, zatrudnionego w charakterze portiera — biletera w rest. „Parkowa” w Ustroniu. 16 listopada ub. r. dwukrotnie uderzył on pięścią w twarz i w głowę Adama K., który doznał złamania podstawy czaszki oraz krwawych wylewów śródczaszkowych, w wyniku czego zmarł. (lk)

KLUCZE UGRZĘŻY W ZIEMI

PREZESEM SM „CIESZYNIANKA” MGR INŻ.
HENRYKIEM HEBROCZKIEM ROZMAWIA RED.
KAZIMIERZ RASZKA)

Panie prezesie, jakimi
kłami zamknęliście minio-
rok?

Plan wykonaliśmy w 190
tzn. przekazaliśmy
183 mieszkania,
czym w bm. jeszcze
zasiedlanie części z

Na co oczekujący klu-
do własnych „M” mogą
być w 1983 r.?

Budownictwo spółdziel-
będzie kontynuowane
na osiedlu Podgórze.
Inicjuje się oddać 315 miesz-
siad, czyli 1093 izby. Nato-
jest w stanie surowym ma
przekazanych 245 miesz-
które ukończone zosta-
w 1984 r. Na tym budow-
two mieszkaniowe na Pod-
zakończy się.

Wspólnie z WPRD w Cie-
nie przystępujemy do za-
budowania metodą tradycyj-
z. pionowy przy ul. ul.
narcarskiej i Bobreckiej.
odowe mieszkań otrzyma-
„Cieszyńianka”, pozostałe —
RD.

Na osiedlu Podgórze
ch oczekujący skarżyli się na
NIPK ciepłej wody. Czy po-
pradzicie sobie z tym pro-
blemem?

— Dzięki naszym usilnym
ciśnieniu problem z ciepłą
dla został rozwiązany.

Co z budownictwem to-
zyszczy?

W br. oddany zostanie
osiedlu Podgórze handlo-
pawilon ogólnospożywczy
powierzchni 517 m kw.
mbinat Budownictwa Ogól-
„Beskid”. Zakład w
zysanie, który jest gene-
l tym wykonawcą osiedla,
z 25% gwarantuje również do prac
1 ty budowie przychodni
z z apteki, bazy remon-
rej „Cieszyńianki” oraz
ów pionu, w którym znajdą
akie pomieszczenia dla admi-
Lubacji, poczy i punktu
achu”. Natomiast PSS
połem” ma przystąpić do
kowy osiedlowej piekarni.
zyskie te obiekty mają
oddane w 1984 r. Nieste-
z planu inwestycyjnego
z „padła” szkoła podstawo-
w k, która ma być zlokalizo-
ona nad Wydziałem Za-
wcowym Uniwersytetu
Istieckiego.

Co z osiedlem Bobrek?

Pod jego budowę nie
są jeszcze wyłączone
luny. Wschodnia część osie-
l, której inwestorem jest
„Cieszyńianka”, zajmuje 35
tymczasem wyłączone
zaliż zostało zaledwie 17, a i
p jeszcze w różnych miej-
dach. W sumie mają tam
licząc 2:82 mieszkania dla
Jedn osób.

Jeżeli zachodnią osiedla be-
niale osiedle drogę dojazd-
ową oraz uzbrojono część
tenu. Pilnie potrzebna jest
taw wyłączeniowa i
kupienie na jej podstawie
tenu. Jeżeli nastąpi to w

br., to — być może — rok
1985 zostanie dla budownic-
twa mieszkaniowego w Cie-
szynie uratowany. Jeśli na-
tomiasz termin wykupu tere-
nów będzie się przedłużał,
zawisnie nad nami groźba
zamknięcia fabryki domów
w Skoczowie, która obecnie
wykonuje jeszcze elementy
budowlane dla osiedla Pod-
górze, ale później ma już
pracować wyłącznie na rzecz
osiedla Bobrek.

— Jaki jest okres oczeki-
wania na mieszkanie w Cie-
szynie?

— Ok. 12 lat. Jeżeli w br.
odda się zaplanowanych 315
mieszkań, kolejka skróci się
do 10, a w 1984 r. nawet do
9 lat. Warunkiem jest także
przystąpienie jeszcze w br.
do robót na osiedlu Bobrek.
W przeciwnym razie czas
oczekiwania na mieszkanie
ponownie się wydłuży, nawet
do 14—15 lat.

— Ilu macie zarejestrowa-
nych członków?

— Ponad 3 tys. członków
i kandydatów z pełnym
wkładem mieszkaniowym.

— Czy przyjmujecie dalsze
zgłoszenia?

— Zgodnie z Uchwałą nr 11
Rady Centralnego Związku
Spółdzielni Budownictwa
Mieszkaniowego z 20 grudnia
1982 r. nie przyjmujemy za-
pisów. Zresztą nasza Spół-
dzielnia zaprzestała przy-
jmowania nowych członków
już od 1 lutego ub. r. Ale
problem musi być rozwiąza-
ny. Prawdopodobnie jeszcze
w tym kwartale powstanie
biuro rejestracji przy Urzęd-
zie Miejskim.

— Czy można kupić miesz-
kanie spółdzielcze na włas-
ność?

— Tak, ale wpłacenie na
mieszkanie własnościowe nie
przypisza jego otrzymania.
Należy wpiąć otrzymać
mieszkanie, a później można
je kupić.

— A za dolary?

— Możliwość taką oferuje
Biuro Handlu Zagranicznego
„Lokum”, wówczas mieszka-
nie otrzymuje się poza kolej-
nością. W ub. r. w Cieszynie
nie było takiego przypadku.

— Czy istnieje możliwość
zamiany mieszkania mniej-
szego na większe?

— Istnieje. Posiadamy spor-
ządzony rozdziałnik zamia-
ny mieszkań. Jego lista jest
bardzo długa. Tutaj również
czeka się kilka lat.

— I ostatnie pytanie. Czy
wzrosną i tak wysokie już
czynsze?

— W ub. r. koszty utrzy-
mania mieszkań jak również
koszty usług, np. wywozu
śmieci wzrosły nawet 4-krot-
nie. Aby podać wszystkim
opłatami jesteśmy dotowani
przez państwo. Prawdopo-
dobnie czynsze zostaną pod-
wyższone od 1 lipca br. O
wysokości podwyżek trudno
jeszcze mówić.

VII

Plenum Centralnej Komisji Kon-
troli Partyjnej, które obradowało
13 stycznia, uzupełniło swój
skład o 5 nowych członków wybranych
w głosowaniu tajnym spośród delegatów
na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Jednym
z nich jest cieszyński Teodor DZIADEK.

Urodził się 7 marca 1927 r. w Kalem-
bicach k/Cieszyń. Od 1942 r. związany
jest z zawodem drukarza. Obecnie pełni

funkcję szefa produkcji w Cieszyńskiej
Drukarni Wydawniczej. Był członkiem OM
TUR i ZMP. Od 1946 r. należał do PSS,
od zjednoczenia jest członkiem PZPR.
W latach 1968—1981 pełnił funkcję I se-
kretarza POP w CDW. Od 1981 r. jest
członkiem Egzekutywy KM. Na Konfe-
rencji Wojewódzkiej wybrany został
członkiem WKPP i delegatem na IX
Nadzwyczajny Zjazd.

DOCHODZIĆ PRAWDY NA ZIMNO

— Jak to się stało, że pad-
ła właśnie Wasza kandyda-
tura?

— Zgłosiła ją WKPP.
Może dlatego, że mam już
pewne doświadczenie w pra-
cy komisji kontroli partyj-
nej, a ponadto jestem dele-
гатem na IX Zjazd.

— Na czym będzie polega-
ła Wasza praca w CKKP?

— Będzie to zapewne,
przynajmniej w znacznej
części, rozpatrywanie spraw
w trybie odwoławczym. Na
razie nie mam „przydziału”
do konkretnego zespołu o-
rzekającego ani w ogóle
skonkretyzowanego zakresu
obowiązków. Może moja
„własność miejscowa”, u-
żywając określenia prawni-
czego, będzie obejmowała
woj. bielskie, jest nas jed-
nak z Bielskiego w CKKP
dwu, a z wielu regionów
nie ma nikogo może więc
Prezydium poleci mi działać
gdzieś indziej?

— Statut stanowi, że czło-
nek partii nie może pełnić
w organach wykonawczych
więcej niż 2 funkcji. Wpra-
dzie nie zalicza się do nich
organów kontrolnych partii,
niemniej pełnienie funkcji
członka Egzekutywy KM
PZPR, członka WKPP i
CKKP a zarazem radnego
MRN może kolidować z pra-
cą zawodową. Nie obawia
się tego Towarzysze?

— W CDW jestem szefem
produkcji. Reforma gospo-
darcza i związana z tym sa-
modzielność zakładu znacz-
nie zwiększyły moje ob-
owiązki zawodowe. W tej sy-
tuacji będę musiał z którejś
funkcji partyjnej zrezygno-
wać. I tak pozostanie sporo
zadań. Wywiązanie się z
nich nie będzie bynajmniej
łatwe.

— W tzw. „dolach” ciągle
jeszcze spotyka się pretensje
o niekonsekwencję w rozli-
czaniu b. prominentów. Ja-

kie ma zdanie na ten temat
Towarzysze?

— W stosunku do b. dzia-
laczy czy przedstawicieli
władz, co do których były
uzasadnione i skonkretyzo-
wane zarzuty, toczyły się
lub jeszcze się toczą postępo-
wania dowodowe. Winni zo-
stali z partii usunięci. Na-
tomiasz o tym, czy ich dzia-
lanie miało charakter prze-
stępczy, orzekają sądy powo-
szechne. Tak miały się np.
sprawy b. I sekretarza KW
i b. wojewody bielskiego.
Sąd nie dopatrzył się w ich
działalności cech przestęp-
czych, a sądy mamy niezawo-
wiste.

W działalności KKP nie
można się kierować emocja-
mi, bądź działając „pod publi-
kę”. Prawdy o człowieku
trzeba dochodzić „na zim-
no”, obiektywnie. Człowieko-
wi łatwo wyrzucić krzywdę.
Takie niebezpieczeństwo
istnieje zawsze, gdy się
działa pochopnie, a potem
bardzo trudno to naprawić.

— Czy należy przez to ro-
zumieć, że w postępowaniu
KKP takie winna być pro-
strzegana zasada o domnie-
manej niewinności oskar-
żonego „dopóki winna nie zo-
sta nie mu udowodniona w spo-
sób bezsporny?”

— Oczywiście. Musimy
jednak badać także pomo-
wienia, choćby były anoni-
mowe, jako że nieraz kryje
się za nimi rzeczywista
krzywda ludzka, czy nawet
działanie przestępce. Praw-
nie może być na te sprawy
obojętna.

— Za co grożą członkom
partii sankcje?

— Min. za wykroczenia
przeciwko zasadom ideowym
i programowym partii, za
podważanie jej jednolitości, sta-
tutu itp. Do odpowiedzial-
ności partyjnej pociągani są
także ci członkowie, którzy
tłumią krytykę, popełniają

nadużycia, wykorzystują
swoje stanowiska do osią-
gnięcia korzyści materialnych
itp.

— Komisja kontroli to
swego rodzaju partyjny sąd,
prawda?

— Nie tylko; w dzia-
łości KKP niezmiennie waż-
ną jest profilaktyka. Nie
wolno czekać, aż zło, jak oli-
wa, wypłynie na wierzch.
Naszym zadaniem, myślę tu
o całej partii, jest reagowa-
nie na każdy przejaw znie-
czulicy, arogancji, lekcewa-
żenia podstawowych obo-
wiązków, nadużywania wła-
dzy itp. Szybka i zdecydowa-
wana reakcja KKP, o ile
nie uczyni tego wcześniej
POP, może nieraz zapobiec
niepoważanym społecznym
szkodom.

Na VII Plenum CKKP u-
znaliśmy także za ważną
kontrolę sposobu wdrażania
reformy gospodarczej w
przedsiębiorstwach. Nie wol-
no dopuścić do wypaczenia
idei zawartej w uchwale
IX Zjazdu na ten temat.

— Zadania stojące przed
KKP i jej członkami są roz-
ległe i czasochłonne. Czy
wystarczy więc czasu na
pracę w macierzystej POP?

— Statut nakłada na
wszystkich jednakowo pra-
wa i obowiązki. Jednym z
obowiązków jest aktywna
praca w macierzystej POP.
Nie mogę i nie chcę o tym
zapomnieć. Przed 14 laty
byłem I sekretarzem tej
POP, to zobowiązuje. Poza
tym członkowie POP mają
pełne prawo „rozliczyć”
mnie za brak aktywności.
Tego nie chciałbym dożyć.

— A co na to wszystko
rodzina?

— Społecznikiem jestem od
młodości, zdążyli się więc
przyzwyczaić, że w domu
jestem gościem...

Rozmawiał:
JANUSZ WIRA

POLEMIKI • DYSKUSJE • SPORY • POLEMIKI

KTO POZOSTANIE?

Po ważnym przeczytaniu
artykułu „Bronie racji pry-
waciarza”, napisanego przez
Henryka Boguckiego, oraz
polemiki anonimowego (?)
adwersarza widzę koniecz-
ność wyjaśnienia pewnych
spraw wiążących się z dzia-
łalnością usługową taksówek
osobowych.

Aktyw społeczny taksów-
karzy, wybrany przez ogół
członków reprezentujących
to środowisko, już od kilku
lat w własnej inicjatywy po-
dejmował rozmowy z kolej-
nymi naczelnikami m. Cie-
szyna w celu: uporządkowa-
nia sytuacji personalnej w
naszym środowisku; likwida-
cji kolejek na postój; zor-
ganizowania postojów w o-
siedlach; poprawienia jakości
usług. W konsekwencji od-
było się wiele spotkań ak-
tywu z przedstawicielami
UM. Dnia 10 lutego 1981 r.,
na kolejnym spotkaniu z ów-
czesnym naczelnikiem miasta
dokonano ustaleń, w wyni-
ku których aktyw taksów-
karzy: w zakresie uporząd-
kowania sytuacji personal-
nej dokonał wielostronnej,
szczegółowej analizy postaw
wszystkich taksówkarzy;
zorganizował 3 zebrania z
całym stanem osobowym
naszych członków i przeprowa-
dził indywidualne rozmowy,
zwracając uwagę na niepra-
widłowości w świadczeniu u-
sług; powołał do życia spo-
łecznych inspektorów, któ-
rzy kontrolowali działalność
taksówkarzy; przesłał wnio-
ski ze swoich działań do UM.

Naszym zdaniem, gwa-
rancją skuteczności tych
działań jest ścisła współpraca
UM ze Zrzeszeniem Pry-
watnego Handlu i Usług w
zakresie wydawania nowych

koncesji i respektowanie
wniosków Zrzeszenia o za-
trzymanie lub cofnięcie
koncesji. Społeczny aktyw
taksówkarzy sformułował i
przesłał do UM stosowne
wnioski. Biorąc zaś udział w
obradach komisji MRN dnia
10. II. 1981 r., zaproponował:
czasowe zawieszenie powięk-
szania ilości taksówek oso-
bowych; dalsze wydawanie
koncesji wg zastrzonych
kryteriów w miejsce zwol-
nionych numerów.

Realizacja w/w propozycji
przez władze miejskie stwo-
rzyłaby stabilną sytuację w
naszym środowisku, służy-
łaby poprawie świadczonych
usług i gwarantowałaby ut-
rzymanie dyscypliny zawo-
dowej. Niestety, władze
miejskie permanentnie pomi-
niają nasze propozycje a rea-
lizując swoją politykę w za-
kresie wydawania koncesji
wydają je każdemu, bez o-
graniczeń. Brak jakiegokol-
wiek selekcji wobec kandy-
datów powoduje, że wśród
taksówkarzy znalazły się o-
soby przypadkowe, że wy-
konujące swoje obowiązki.
Perfidnie brzmią więc pre-
tensje UM wobec Zrzeszenia
o złą jakość usług. Lansowa-
na zaś przez UM teoria, że
większa ilość taksówkarzy
spowoduje zdrową konkure-
rencję i zostanie najlepszy, w
praktyce może dać odwrotne
rezultaty. W sytuacji bo-
wiem przewagi podaży usług
nad popytem (na co się za-
nosi wobec uruchomienia ko-
munikacji miejskiej), pozo-
staną ci, którzy za każdą ce-
nę osiągną korzystne dla sie-
bie wyniki ekonomiczne. Na
pewno jednak nie będą to
taksówkarze uczciwie, solid-
nie świadczący usług.

MATEUSZ WALICZEK
członek Kom. Spot.
ZPHU w Cieszynie

ZAWINIŁ MINISTER

Nie dziwię się p. Bogu-
ciem, że broni swojego in-
teresu, ale dlaczego on się
dziwi, że klienci bronią swo-
jego? On uważa, że to my
mamy czekać na taksówkę,
a ja — że taksówka na nas.

Przepracowałam 29 lat, 8
miesięcy i 14 dni w jednej z
cieszyńskich fabryk bez bu-
mek, a medala mi za to
nie przypięli. A musiałam
ciężko pracować fizycznie,
nie tak jak panowie taksów-
karze, co już o 10 idą na ka-
wę, a jak klient zamawia
krótki kurs, to nie chcą je-
chać, bo im się nie opłaca.

Gdybym mogła, to bym
wystąpiła o odznaczenie dla
Naczelnika inż. Matuszka za to,
że nam stworzył komu-
nikację miejską. Teraz to
może i nie będzie taksówek
z numerem bocznym 115,
może wystarczą 15, ale niech
zostaną ci najlepsi. A inni,
co tak narzekają, że im źle,
niech pokosztują państwowe-
go chleba.

Dziwię się, dlaczego nie
ma kontroli taksówek. Prze-
cież za ten sam kurs jedni
biorą 75, inni 80, a jeszcze
inni 100 zł. Podobnie jak np.
szewcy. Jeden żąda za wszy-
czkę zamka, który trzeba o-
czywiście przynieść, 260, dru-
gi 300, a trzeci 320 zł. A co
do tego trzeba? Trochę kle-
ju i trochę pracy.

Uważam, że wielki błąd
zrobił minister Krawczyński,
bo nie dał rzemieślnikom re-
kompensat, ale za to dał im
wolną rękę w ustalaniu cen.
I oni sobie teraz ściągają te
rekompensaty z naszej skór-
y. Tak ściągają, że nie odra-
do kości.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

LISTY DO REDAKCJI

LUZKI ODRUCH

Do napisania listu skłoni-
ła mnie — poza samym
wydarzeniem, które chcę o-
pisać — informacja z Wa-
skiego tygodnika o pomocy,
jakiej udzielił psu ucze-
nice. Choć łatwiej się pi-
sze o różnych negatywnych
przypadkach, z jakimi spo-
tykamy się na co dzień, wy-
daje mi się, że opisywanie
wydarzeń pozytywnych ma
większy walor wychowaw-
czy.

Działo się to 6 bm., by-
ła godz. 21.30. Między bu-
dynkiem administracyj-
nym Zakładu nr 2 „Cel-
my” przy ul. Armii Ludo-
wej a władkiem (miejsce
nieoświetlone) upadła na
środku jezdni kobieta. Ruch
samochodowy był wyjątko-
wo duży. Kierowcy używa-
li klaksonów, mijali leżącą
bez ruchu kobietę.

Przed bramą wjazdową do
„Celmy” stał strażnik —
starszy, krępej budowy,
blondyn — i jeszcze jeden
pracownik. Do leżącej po-
deszał jakiś kobieta i pra-
cownicy „Celmy”, podnieśli
ją, przenieśli na chodnik.
Po udzieleniu pomocy ko-
bieta poszła o własnych si-
łach do domu. Obito się
bez karetki pogotowia.

Cieszy postawa strażnika,
który natychmiast udzielił
pomocy. Nie mogę tego na-
pisać o drugim strażniku,
chyba jego przełożonym, bo
miał gwiazdkę na nara-
miennikach, który wyraził
wobec kolegi niezadowole-
nie — no bo opuścił poste-
runek.

Jak widać, reakcje na to,
co się dzieje wokół nas, są
różne. Osobiście jestem pe-
łen uznania dla tych, któ-
rzy natychmiast reagują,
gdy innym zagraża niebez-
pieczeństwo.

S.W.
Cieszyń

OD REDAKCJI: Dowie-
dzieliśmy się nazwiska
strażnika, który udzielił ko-
biecie pomocy. Jest to Ja-
kub Olszewski.

ZANIK SMAKU ARTYSTYCZNEGO?

Skoczów — miasto • nie
było jakich tradycji ma-
larskich (Prouss, Klimko-
wie, Biszowski) jest od pew-
nego czasu zalewany nie-
wiadomym pochodzenia ki-
czowatymi obrazami, przed-
stawiającymi zdeformowa-
ne górskie krajobrazy czy
też martwą (a raczej tru-
pią!) naturę. To jest znacz-
nie gorzej niż oślawione
ryzyżące jelenie w ub. w.

Roznoszą owe „obrazy” o-
sobnicy, którzy twierdzą, że
oferują „dzieła” zawodo-
wych plastyków, i żądają
bagatela! po 5 tys. i wię-
cej zł od sztuki! Czyli dro-
żej, niż kosztuje obraz wy-
konany rzeczywiście przez
profesjonalistę.

Uprawianie takiego poką-
tnego handlu jest niedo-
wolone, a jednak kombina-
torzy bezkarnie grasują po
nowych osiedlach mieszka-
niowych. I wyłudniają pie-
niądze.

J. B.
Skoczów

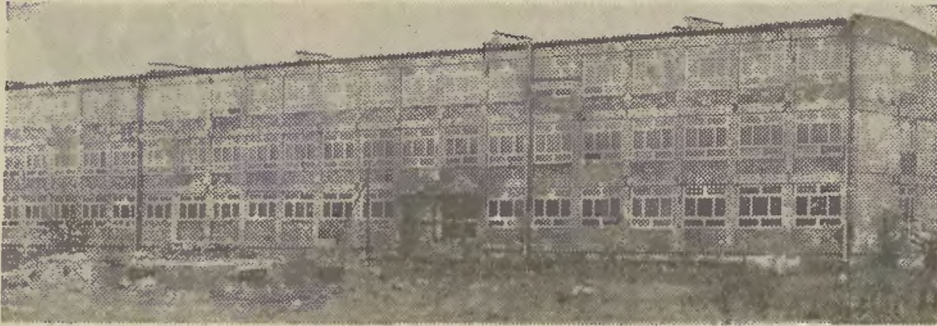
KLIENCI ZADOWOLENI

Dobre pracuje WSS-ow-
ski sklep spożywczy nr 34
przy ul. Sienkiewicza w Cie-
szynie. Mimo ciasnoty, w
sklepie panuje ład i porzą-
dek, przestrzega się zasad
higieny, obsługa jest spraw-
na i grzeczna. Opinie taką
potwierdzają wpisy do księ-
żki życzeń i zażeń. Kierow-
niczką jest Bronisława No-
wak, zastępcą Elwira Ostru-
szka, sprzedawczyniami i
kasjerkami Irena Chrob-
czek, Barbara Słowiak, Zofia
Hanzel i Jolanta Paszyna.
Są również dwie uczennice
— Dorota Mendroch i Kry-
styna Pilch.

Warto je publicznie po-
chwalić.
JERZY CYBUCHOWSKI
Cieszyń



Porządek jest tylko przy ul. Brożka. • Fot.:
Henryka Molin.



Kto w końcu kupi tę szkołę? Mury stoją i straszą.

KTO KUPI SZKOŁĘ?

JANUSZ WIRA

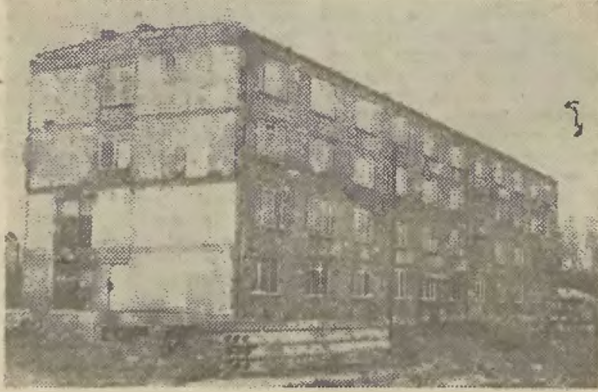
W 1974 r. rozpoczęto budowę Zespołu Szkół Zawodowych FSM w Skoczowie, który miał się składać z budynku dydaktycznego, internatu, budynku socjalno-usługowego wraz z kuchnią i z salą gimnastyczną. Do końca 1979 r. zbudowano w stanie surowym budynek szkolny oraz internat, wykonano także fundamenty pod salę gimnastyczną. Koszt wyniósł 31,8 mln. zł.

W 1980 r. budowę wstrzymano. Wojewoda Bielski występował wprawdzie do resortu przemysłu maszynowego i do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o ujęcie inwestycji w planie na r. 1981, ale bezskutecznie. Nie dali też rezultatu starania o przyznanie w 1982 r. środków pozwalających ukończyć przynajmniej obiekt dydaktyczny i internat.

Mury więc sobie stoją, a tymczasem sytuacja lokalowa skoczowskiego szkolnictwa jest fatalna. Oddanie obiektów przy ul. Szewczyka pozwoliłoby na przeniesienie tam Zasadniczej Szko-

ły Zawodowej z ul. Mickiewicza a zajmowany przez nią budynek można byłoby z kolei przekazać Szkole Podstawowej nr 1, w której nauka trwa od 7 rano do późnego wieczora czyli na kilka zmian.

Dnia 7 lipca ub. r. odbyła się u Naczelnika Mia-



To obiekt internatu. Niestety również nieskończony. Zdjęcia: Henryka Molin.

sta i Gminy narada z udziałem tzw. czynników najbardziej zainteresowanych, podczas której rozważano możliwości kontynuowania inwestycji przez UMIG w Skoczowie oraz przydatności FSM-owskich

obiektów oświatowych do nauki ogólnozawodowej. Podczas kolejnej narady, 22.9.82 r., poinformowano, że Kuratorium wydało pozytywną opinię o możliwości przeznaczenia szkoły na cele nauki ogólnozawodowej oraz że FSM oczekuje for-

westycji przez administrację państwową. Zwłaszcza, że chodzi o wcale niemałe środki. Jak wynika z informacji Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Ustroniu „dalsza budowa wymaga środków w wysokości 250 mln zł w cenach z 1982 r”. Ponadto „jest pozostawiona możliwość ogrzania z FSM 4, ponieważ w źródle tym nie ma już żadnych rezerw ciepła. Ogrzanie ciepła jest możliwe z kotłownią wodowej przy Odlewni. Koszt doprowadzenia ciepła przekroczył koszt budowy całej szkoły i wymaga przygotowania projektu”. Wprawdzie okazało się, że zakład FSM nr 4 może dać szkole doraznie 0,5 Gcal/h., ale docelowo musi być zasilana z planowanego ciepłociągu Zakładu nr 5 FSM.

Nie na tym koniec kłopotów. Oto okazuje się bowiem, że „Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji nie wyda zgody na przyjęcie ścieków do czasu uruchomienia nowej oczyszczalni”, poza tym niektóre roboty wymagają powtórzonego wykonania a inne rozbiórki, jak np. fundamenty sali gimnastycznej.

Brak zatem środków, niejasno rysują się perspektywy zapewnienia ciepła i odprowadzenia ścieków, nie ma wykonawcy. Zainteresowała się natomiast niedokończonymi obiektami Dyrekcja Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, która zamierza wszcząć starania o przejęcie szkoły od FSM-u i o zagospodarowanie jej dla własnych potrzeb. Na razie są to dopiero wstępne pertraktacje, ale górnictwo ma fundusze, których administracji państwowej brakuje.

Tak więc zamiast szkoły ogólnozawodowej będziemy mieli w Skoczowie, być może, Zasadniczą Szkołę Górniczą. Ale kiedy? I czy to dla miasta rozwiązanie najlepsze z możliwych?

BABCIA

Tam gdzie kwitną stare jabłonie
owocując kolczaste krzaki agrestu
i wschodzące marchewki
odmierzając czas
na spracowanej grządce

Ty zmęczonymi dłońmi
rozdasz uśmiechniętą modlitwę
kochającego serca

Wieczorem
siedząc przy oknie
patrzysz na cząstkę świata
w którą odeszły
dzieci
wnuki

Błogosławisz im
samotnym krzyżem
wiary
nadziei
miłości

BEATA SA

OFERTA KINOMANA

W kinie „Marzenie” w Wiśle niedługo będzie obejrzeć znakomity choć kontrowersyjny obraz amerykański Boba Fosse'a „CALY TEN ZGIELK”. Wieloletni nagradzany (m. in. 4 Oscary), utrzymany jest w klimacie musicalu. Prezentuje historię reżysera-chorę, który pragnie doprowadzić do perfekcji swój twórczy. Poznajemy go w momencie kryzysu. A wieczny pośpiech, przygodne stosunki seksualne, skłócenia doprowadzają do ataku serca i operacji.

Bohater dokonuje rozrachunku z życiem. W chwilach majakach śmierci pod postacią Jenicy Lange mu się jako wyzwolenie!

„CALY TEN ZGIELK” określany jest jako „opowieść o śmierci” lub „opowieść o powolnym umieraniu”. go koniecznie zobaczcie!

W rolach głównych występują: Roy Scheider, piękna Jessica Lange, Ann Reinking i Leland Palmer.



POLEMIKI • DYSKUSJE • SPORY • POLEMIKI • DYSKUSJE • SPORY • POLEMIKI • DYSKUSJE • SPORY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Ja mam emerytury 3.950, po podwyżce 4.680 zł i nie stać mnie ani na kawę w „Centralnej” ani na inne przyjemności. Niech drudzy mają, nie zazdrościsz, ale za solidną pracę. Ale u nas namnożyło się arystokracji, co się nie napracuje, a żyje... No właśnie, jak arystokracja.

Proponuję więc dać rzemieślnikom (taksówkarzom też) rekompensatę, a wprowadzić książki rachunkowe, żeby się dokładnie rozliczali z wydziałem finansowym. Nadmierne zarobki niech ściga państwo. Wtedy nas może nie będą tak łupić.

Mam 68 lat i niezgrabnie piszę, ale jestem przy zdrowych zmysłach.

TERESA G.
Cieszyn

WIELKI, MAŁY CZŁOWIEK

Nie wyszła mi na zdrowie obrona taksówkarskich racji... Ustrzelił mnie zza węgła nieznany myśliwiec, który raczej chciałby widzieć tam, gdzie być powinien. Wypalił ci więc do mnie ten Wielki Mały Człowiek, lecz naboje, których użył, okazały się być ślepy.

Wielki jest on na pewno, bo polemikę rozpoczął, nim jeszcze teza moja ujrzała światło dzienne (czyt. lamy GŁOSU), a to nie zdarza się

maluczkim. Mały zaś sposobem polemiki i argumentacji. No i tym, że podszyci pod znanego średniowiecznego mnicha, tyle tylko, że anonimem będąc na pewno, z Galilem niewiele ma wspólnego — tamten cholernie cenil obiektywne fakty...

Zadziwił mnie mój adwersarz, choć trudno tego dokonać po moich kilkuletnich kontaktach z władzami miasta. Boć przecie, skoro ma się nazwisko, funkcję znaczącą, jak mniemam, no i „żelazne argumenty”, to po co pozostawać w ukryciu? Czyżby znów zawożyły długoletnie przyzwyczajenia do niewychylania się? Na Boga, toż to już druga natura! Im dalej zresztą w las, tym mniej zadziwia ta anonimowość.

Ale ad rem. Twierdził mianowicie mój polemista, że generalnie racji mieć nie mogą, bo reprezentują mniejszość i to jeszcze z podejrzanych kręgów prywatyzacji. Następnie stwierdza, że interes tychże nie może być tożsamy z interesem ogółu obywateli, ale tego, że zadaniem mądrej władzy jest tu znalezienie zdrowego kompromisu, by i wilka i owcę zachować przy życiu, już nie wymyślił.

Za to zdolności parapsychologiczne rozwinięte ma do tego stopnia, iż wie, o czym marzy zdecydowana większość społeczeństwa (w tym taksówkarze oczywiście) i że jest to jedynie i przede wszystkim kierownicze lub dyrektorskie stanowisko... Kim tu potem przyszłoby

kierować — rozpacza biedaczysko, odsłaniając swoje wrodzone kompleksy. Ba, przewiduje nawet, choć obojętnie, że w końcu ostry, co by było gdyby np. taksówkarze rządząli się sami (czyt. bez niego) i skąd wzięliby w tej sytuacji aż 20 akumulatorów... raz na 10 lat. Brrrr, perspektywa rzeczywistej przerażająca i niewdzięczność nasza woła o pomoc do nieba! Te proroczy wieści przyjąłem więc z należytym szacunkiem i wstydem.

Przyjąłem mi jednak posypać głowę popiołem i pójść na kierowcę do PKS up., jak radzi mój niezastąpiony polemista. Tylko co mi to da, poza bezpieczną pensyją? Mimo wielkiego zaangażowania i zrozumiemienia dla trudności za opłat służby jednak nie zdołam... Wystraszony, że nżył mnie pan za cęben, choć tony, które pan na nim wybija, brzmią jakby fałszywie.

Więc mimo wszystko pozostanę taksówkarzem, który „jakoś sobie radzi” z kryzysem i mimo wszystko służy społeczeństwu, czego i panu życzę. I tym zasłużył sobie na pana słuszny gniew...

Kryzys, mój panie, który, jak pan odkrywczo stwierdza, istnieje, groźniejszą formą przybiera zasię w sferze nie ekonomicznej, w sferze myślenia mianowicie a właściwie jego braku. I w obyczajach.

W moim zasobie słów cenzuralnych nie znajduje po prostu takiego, którym mógłbym określić faceta radzącego nam przyjście do

władz miasta z „konkretnymi” do przyjęcia propozycjami”, skoro robimy to co najmniej od 5 lat, jak pan wie doskonale, szanowny Interlokutorze! Nazwanie pana cynikiem nie „wyczerpuje tematu”. Pamięć ma pan zasię dobrą, bo pamięta nawet rozpoczęcie działalności taksówki nr 2 — niestety tzw. wybiórca. Z czystością gry, również w polemikach prasowych, masz pan jednak, jak widać, duże trudności. Jeszcze jeden do przytoczenia do potwierdzenia pana małości — co było do udowodnienia.

Na koniec rada — by nie zostać dłużnym: taksówkarz to nie zawód, także i np. urzędnik! Jeżeli obu nie idzie, trza by nam wspólnie pracy szukać...

Z okazji Nowego Roku życzę wszystkim, którzy decydowali o ilości taksówek w naszym mieście, dobrego samopoczucia, wynikającego z zabezpieczenia swoich życiowych, materialnych potrzeb, czego w istniejącej sytuacji dla siebie i wielu kolegów po fachu nie przewiduję.

HENRYK BOGUCKI
Cieszyn

BICIE NA ODLEW

Słowo „polemika” pochodzi z greckiego „polemos”, co oznacza wojnę. W polemice chodzi o wojnę słowną, o zwalczanie przeciwnych poglądów, podobnie jak w walce orężnej obowiązują w niej pewne reguły, których żadnej ze stron łamać nie wolno. Jedną z podstawo-

wych jest zakaz wykraczania poza ramy poglądów, atakowania osoby, która je głosi.

Nie wszyscy go niestety przestrzegają. Powodowani bądź to emocjami, bądź brakiem argumentów niektórzy z polemistów stawiają wszystko na jedną kartę, starając się za wszelką cenę zniszczyć przeciwnika. Postępują mniej więcej tak jak bokser w ringu, który — lekceważąc ostrzeżenia arbitra — wali partnera na odlew w tył głowy czy poniżej pasa. Wie, oczywiście, że zostanie zdyskwalifikowany, ale w zacięciu nie liczy się z tym, co będzie za sekundę czy za minutę; łaknie krwi.

O ile przypadki łamania sportowego savoir-vivru zdarzają się jednak raczej rzadko, w publicystyce a szczególnie powszechnie — atakuje się w błędnym przekonaniu, że wystarczy zelżyć, opławić i poniżyć oponenta, by dyskredytacji uległo także to, co on głosi. Tym bardziej nie może mieć racji anonimowy autor komentarza do artykułu „Bronie racji prywatyzacji”, bo to przecież Wielki Mały Człowiek, facet, cynik i w ogóle osobnik, na określenie którego brak cenzuralnych słów.

Sięganie do argumentów pozarozumowych jest pozbawione sensu, określonej kategorii polemizm to jednak nie przeszkadza. Jeśli ktoś twierdzi, że 3 + 3 = 6, a inny chce przekonać, że to nieprawda, musi poszukać argumentów matematycznych.

Co się jednak gdy nimi nie rozpozna? Logiczne byłoby posunąć się do siebie, nie stłuchiwać jednak na to Człowiek z tupetem np. spróbować podważyć wiarygodności tego, co wi oponent, donosząc, że tematów ów nauczał że 2 x 2 = 5. Skoro wtedy, na pewno nie prawdy i teraz. Ale rynek nie stać nawet na mulowanie tego pseudodowodów, mówiąc że przeciwnik jest nie kulawy, rozwiódł się lub wziął łapówkę, można w ten sposób uciąć, że 3 + 3 nie równa 6? Oczywiście że nie, ale są ludzie odmiennego zdania. I tacy będą uważać, że jeżeli nazwę go małym, to raczej łomacznie po ich Prywaciarzkiej czy wciarskiej — to bez nicia.

Nie jest to polemika stem Henryka Boguckiego i z czym tu polemizować? Jeżeli bokser tłucze nie w przeciwnika, sam sobie wymyślił?

PS: Komentarz do artykułu „Bronie racji prywatyzacji” miał charakter dakejny a nie adwersaryjny. Gdyby zmierzono do wi nie zalał polemikę pewnością by to PRZYGODNO WRODZONEJ STRZEGAWCZOŚCI trzeźli.

Mroźny i obfity w śnieg był początek 1945 r. Znad Wisły i Wisłoki ruszyła 12 stycznia długo oczekiwana ofensywa. Pod uderzeniami silnego natarcia wojska hitlerowskie cofały się na zachód. Operujące na południu kraju wojska 4 Frontu Ukraińskiego już 19 stycznia wyzwoliły Kraków i posuwały się szybko w kierunku ziem cieszyńskiej. Niemcy przystąpili do pospiesznej ewakuacji urzędów, instytucji a także obozów, więzień i grupowań jeńców. Jeszcze w grudniu 1944 r. rozpoczęto czesioć ewakuację oświęcimskiej filii obozu koncentracyjnego w Goleszowie, choć właściwa likwidacja przypadła na 18, 19 i 21 stycznia 1945 r.

Podobóz w Goleszowie został założony w lipcu 1942 r. Początkowo przywieziono 9, a następnie kilkudziesięciu więźniów. Ich liczba stale wzrastała; w październiku 1944 r. stan więźniów wynosił 1059 osób. W 90 proc.

Likwidacja obozu rozpoczęła na okres silnych mrozów 18 stycznia wieczorem wyprowadzono kilkuset więźniów drogą przez Godziszów i Kisielów. Po przejściu odcinka szosy Cieszyn — Bielsko prowadzono ich dalej przez Iskrzyczyn, Dębówiec i Kończyce Wielkie do Wodzisławia. cały czas piechotą. Stanład zostali odtransportowani otwartymi wagonami przez Frankfurt n.Odrę do obozu pod Berlinem. Kolejną grupę wyprowadzono w dniu następnym tą samą trasą do Wodzisławia, skąd wywieziono więźniów do Florenburga a z kolei do Plattling. Pozostałych 100 więźniów odtransportowano 21 stycznia z Goleszowa w głąb Rzeszy towarowymi wagonami.

Dramatyczny był prze-marsz wycieńczonych, pracą, niedożywionych i schorowa-

MIESZKAĆ MOŻNA ŻYĆ TRUDNIEJ

Poważnym zmartwieniem kierownictwa Zakładów Kuźniczych FSM w Skoczowie i w Ustroniu jest chroniczny brak mieszkań. Od blisko 2 lat zakład nie otrzymywał ani jednego spółdzielczego pokoju, a własnego budownictwa nie prowadzi.

— Posiadamy 152 mieszkania hotelowe — mówi kierownik działu socjalnego Władysław Fijał. — Ponadto administrujemy hotelami robotniczymi i przy ul. Górny Bór i przy ul. Szewczyka, w którym zakwaterowaliśmy 120 junaków Obrony Cywilnej. Ponadto 70 pracowników zamieszkuje kwatery prywatne na terenie Skoczowa i Ustronia. W hotelach i w kwaterach mieszka ok. 1100 pracowników i ich rodziny. Spośród 400 podań o poprawę warunków mieszkaniowych pracowników możemy zrealizować tylko nieliczne. Dzieje się tak wtedy, gdy rodzina otrzymuje klucze do spółdzielczego „M”.

Odwiedziłszy Hotel Robotniczy przy ul. Górny Bór 8 w Skoczowie, który oddany został w 1979 r. Dysponuje 133 pokojami, w których mieszka ok. 300 osób. Jest kuchnia wraz z zapleczem i stołówką wydającą śniadania, obiady i kolacje. Kuchnia pracuje również w wolne soboty i w niedziele, a koszt całodziennego wyżywienia wynosi 90 zł.

Mieszkańcy hotelu mają do dyspozycji świetlicę z czarnobiałym telewizorem, salę gier, punkt biblioteczny, pralnię i suszarnię oraz pokój gościnny. Jest także izolotka.

Jak się dowiedzieliśmy od kierownika hotelu Artura Hojdyśa, pierwotnie obiekt był przeznaczony dla pracowników FSM stanu wolnego; obecnie zamieszkują go także 74 rodziny wraz z dziećmi. W rezultacie znacznie zwiększył się pobór energii elektrycznej, co doprowadziło do przepalania się instalacji w murach budynku. Wzrosło zapotrzebowanie na ciepłą wodę. Dzieci mieszkających rodzin często pozostają bez opieki i miszczą obiekt.

Mieszkańcy mają swój samorząd hotelowy. Zarząd przedstawiał początkowo inicjatywę, organizując imprezy kulturalne i sportowe. Zainteresowanie mieszkańców było jednak znikome; na imprezy przychodziło po 4—5 mieszkańców. To zraziło zapalczków. Obecnie nie się nie dzieje, każdy mieszkaniec żyje własnymi problemami.

W czasie naszego pobytu hotel świecił pustkami. Większość mieszkańców pracowała, inni wyszli na zakupy. Zastaliśmy tylko nielicznych.

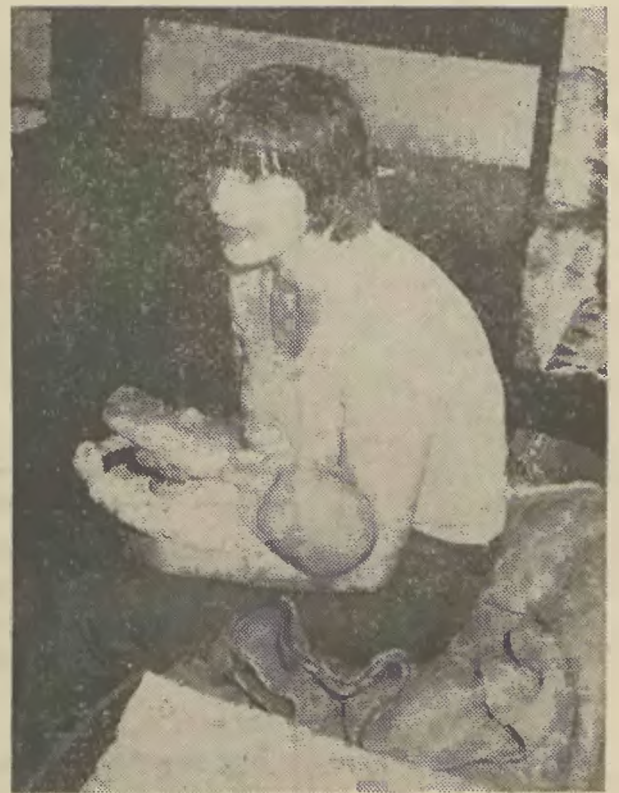
Henryk Król, wiceprzewodniczący Samorządu Hotelowego mieszka tutaj od 3 lat, jest zadowolony z warunków. Przedtem mieszkał w hotelu w Mikołowie. Porównuje w Skoczowie jest dobrze. Uskarża się tylko na brak aktywności mieszkańców, a można by jeszcze wiele zrobić, poprawić. Jest pomieszczenie na modelarnię, jest ciemnia fotograficzna, brak tylko chętnych do pracy. Nie może tej bierności zrozumieć. Z imprez udają się tylko choinka i Mikołaj dla dzieci.

Elżbieta Dźwigala mieszka tutaj wraz z mężem i 2 dziećmi, również od 3 lat. Twierdzi, że warunki mieszkaniowe nie są najgorsze, brakuje tylko kuchni. Zna hotel w „Polkapie”, w którym są dużo gorsze warunki. Zresztą, Dźwigalowie na zakładowej liście poprawy warunków mieszkaniowych znajdują się na 10 miejscu i liczą, że jeszcze w br. przeprowadzą się do większego mieszkania.

— Gdy się wychowuje małe dzieci uciążliwy jest brak kuchni w mieszkaniu — mówi Danuta Grabowska. — Przydałoby się także piwnice. Mąż jest członkiem spółdzielni mieszkaniowej od 3 lat, na spółdzielcze „M” trzeba więc będzie jeszcze trochę poczekać. Myślę, że przydałaby się wypożyczalnia mebli hotelowych. Pozwoliłoby to młodym ludziom jako-tako się urządzić.

Okazuje się że w hotelu da się mieszkać, nawet z dziećmi. Niepokoi tylko obojętność i bierność mieszkańców. Czyżby tych młodych ludzi naprawdę nie interesowało?

KAZIMIERZ RASZKA



Uciążliwy jest brak kuchni — mówi Danuta Grabowska (zdj. górne). • „Garaz” najmłodszych mieszkańców (zdj. dolne) • Fot.: Henryka Molin



SZLAK MĘCZEŃSTWA

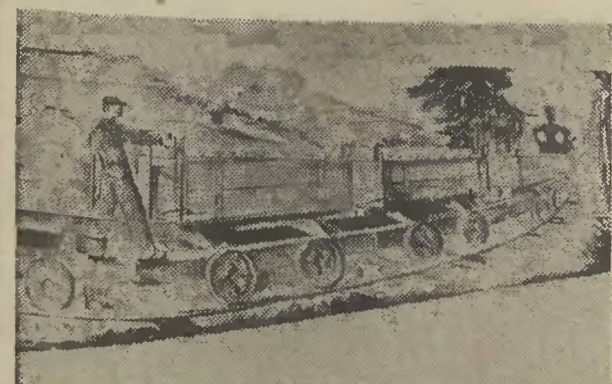
KAROL KAJZER

byli to Żydzi z różnych krajów.

Więźniowie pracowali w ciężkich warunkach w miejscowych kamieniołomach oraz w Cementowni — przy piecach, kruszeniu kamienia, pakowaniu cementu, w transporcie. Praca, zwłaszcza w kamieniołomach, była wycieńczająca, wyżywienie głodne. Na śniadanie więźniów otrzymywali ok. 20 dkg chleba z dodatkiem kawalczka margaryny lub lyżeczki marmolady, 0,5 l kawy zbożowej lub zielonej herbaty, na obiad zupę z brukwi, zaś w wieczorem kawalek chleba i plasterki kielbasy. W niedzielę dodawano do zupy kawalek mięsa.

Warunki zdrowotne i sanitarne były fatalne. Brakowało najpotrzebniejszych lekarstw — mimo różnych chorób i epidemii, zwłaszcza tyfusu. Ciężko chorych wywożono do Oświęcimia, gdzie trafiali przeważnie do komór gazowych.

Więźniom pomagała miejscowa ludność, dostarczając paczki z żywnością, przekazyując korespondencję, a nawet pomagając w ucieczkach. Nieludzkie warunki życia i pracy, znęcanie się SS-manów i ustawiczna groźba śmierci były powodem wielu ucieczek, w większości nieudanych. Ujętych zbiegów karano śmiercią przez powieszenie lub przez rozstrzelanie. Wśród obozowych dokumentów częste są meldunki o „zastrzeleniu podczas ucieczki”, choć trudno ustalić ich naprawdę zastrzelono w wyniku ucieczki, a ilu na skutek samowoli SS-manów.



Bezimienny autor przedstawił na ścianie jednej z cel pracy i warunki życia więźniów goleszawskiego podobozu. • N/z.: Transport kamienia do cementowni. • Fot.: Jonina Ciupek.

nych, na pół zmarzniętych więźniów. Autor zachowanej z tamtych dni kroniki szkolnej w Dębówcu pisał:

„W styczniu 1945 — prze-marsz więźniów obozu koncentracyjnego przez Dębówiec. Szli boso, w lachmanach, bez nakrycia głowy w mroźną zimę styczniową, w zaspach śnieżnych. Niejednemu zabrakło sił i nie mógł nadążyć. Takich strzelano na miejscu i zostawiano na drodze. W Dębówcu zastrzelili sześciu. Jeden został zastrzelony na drodze między dworem a Iskrzyczynem, drugi obok dworu, trzeci między sekretarzką a kościołem, czwarty obok ob. Lorka, piąty przed lasem ob. Krzywonia, szósty przy lesie ob. Krzywonia. Sześć tych ofiar pogrzebali miejscowe czynnikami na pastwisku dworskim około 300 m na południowy wschód od dworu państwowego nr 1...”

Zwłoki ofiar złożono we wspólnej mogile, która znajduje się na pastwisku RSP „Wyzwolenie” w Dębówcu „na Dolcach”, kilkadziesiąt metrów od drogi z Dębowa do Iskrzyczyna, u skraju lasu.

Mogila „na Dolcach” kryje 19 ofiar zebranych z trans- ewakuacyjnej. W 5 rocznicę Odrodzenia Polski postawiono na niej metalowy krzyż na kamiennym cokole. Napis na płycie mówi: „Tu spoczywa 19 ofiar bezimiennych terroru hitlerowskiego, pomordowanych w drodze po ewakuacji katow- ni oświęcimskiej 22.VII. 1945 r.”.

Mogila „na Dolcach” otoczona jest troskliwą opieką mieszkańców Dębowa a zwłaszcza młodzieży tamtejszych szkół.

ZAPROSZENIE DLA TWÓRCÓW

Grupa inicjatorów — założycieli przyszłego Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w województwie bielskim w porozumieniu z Krajową Radą Koordynacyjną robotniczych grup i stowarzyszeń twórczych organizuje spotkanie członków przyszłego RSTK. Odbędzie się ono 25 bm. o godz. 16 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Bielsku-Białej (ul. Świerczewskiego 2).

RSTK skupia w swych szeregach poetów, prozaików, pamiętnikarzy, gawędziarzy, fotografików, malarzy, rzeźbiarzy, rękodzielników, a także wszystkich ohywateli PRL, którzy akceptują wartości kultury robotniczej i pragną twórczo przyczynić się do jej dalszego rozwoju. (kk)

SPOTKANIE DZIAŁACZY

Dnia 29 bm. z okazji 40-lecia powstania Związku Walki Młodych odbędzie się w klubie młodzieżowym „Domino” w Cieszynie spotkanie b. działaczy ZWM z Cieszyńskiej z aktywem miejskim ZSMP. Organizatorem będzie Rejonowa Komisja Historii oraz Zarząd Miejski ZSMP w Cieszynie. (r)

JAK OZDOBIĆ OGRÓD?

Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa w Cieszynie urządzi w najbliższą środę, 26 stycznia, kolejny wykład. Mgr Irena BIGDA zapozna

ZAPISKI



ze sposobami zakładania i prowadzenia ogrodu ozdobnego przy domu.

Wykład będzie ilustrowany prześrodkami. Początek o 17 w Domu Narodowym.

KLUB PROPOZYCJI

Dziś (21.I) o godz. 18 w foyer Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbędzie się Wieczór Klubu Propozycji, zorganizowany w ramach „Spotkań z Moniuszką” z okazji 60-lecia wydawnictwa w Cieszynie opery „Halka”. W programie m.in. wypo-

wiedzi mgra, mgra Emanuela GUZIURA i Kazimierza FOBERA nt. historii i organizacji ruchu śpiewaczego na Śląsku Cieszyńskim. W części artystycznej wystąpi chór „Echo” z Zebrzydowic. (x)

POSIEDZENIE RADY PROGRAMOWEJ

Podczas posiedzenia Rady Programowej Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Skoczowie ukonstytuowało się jej nowe Prezydium. Powołano również komisje problemowe: ds. ruchu amatorskiego, programową i socjalno-gospodarczą. (s)

INFORMATOR KULTURALNY

Ukazał się — po rocznej przerwie — 25 numer „Informatora Kulturalnego Województwa Bielskiego”. Oprócz informacji o imprezach miesięcznik zawiera także ciekawy wywiad ze Stanisławem NARDELLIM „Czuje się jak... ścigany”, sylwetki artystów Podbeskidzia, artykuły folklorystyczne, dział rozrywki, krzyżówkę. Całość jest ilustrowana zdjęciami. (r)

„HALKA” PODBIŁA SERCA

„Halka”. Tytuł ten ma wciąż po stu kilkudziesięciu latach, jakie dzielą nas od prapremiery wileńskiej a potem warszawskiej, magiczną siłę przyciągania. W ostatnią sobotę teatr im. A. Mickiewicza raz jeszcze zapelniał się dla niej bez reszty. Przybyli ludzie sztuki, twórcy, działacze kultury, przedstawiciele wszystkich środowisk i władz regionu. Hucznymi brawami powitano dyrygenta doc. Napoleona Slessa oraz znakomite grono śpiewaczy: Halkę — Barbarę Zagórzankę, Janusza — Andrzeja Bielskiego i Jontka — Bogdana Paprockiego z Teatru Wielkiego w Warszawie, Stólnika — Romualda Tesarowicza oraz Krystynę Neumann z Opery Śląskiej w Bytomiu.

Stylowo wypadły tańce, bardzo korzystnie dźwięka „ciepła” orkiestra, rozporządzająca wieloma wysokiej klasy instrumentalistami. Obejrzeliśmy spektakl wyjątkowej szlachetności i urody. Cieszyła wokalistyka i interpretacja muzyczna, ale też zabudowa sceny, stroje, mnóstwo po mistrzowski rozebranych szczegółów akcji. Ważne przy tym, iż wizja sceniczną wiernie odpowiadała partyturze i wyrastała naturalnie z ekspresji muzycznej.

Nazajutrz, w niedzielę, „Halkę” powtórzono już w obsadzie bytomskiej, a piękną kreację cieszyńską, Jadwigę Papiernik w roli tytułowej. (R.G.)

JAKI BĘDZIE?

PROGNOZY DLA CIESZYŃSKIEGO SPORTU STAWIAJĄ PREZESI KLUBÓW

Marek GAWLAS, wiceprezes Klubu Motorowego ds. organizacyjnych w Cieszynie:

Wkroczyliśmy w 5 rok działalności. Pomimo zdobycia mistrzostwa strefy i VI miejsca w kraju, z osiągniętych wyników nie jesteśmy zadowoleni. Do nowego sezonu przygotowujemy się bardzo solidnie. Już w listopadzie ub.r. rozpoczęliśmy treningi w hali i w terenie. W lutym rozpoczniemy zajęcia na torze, które w dalszym ciągu poprowadzi Mirosław Hanaczek z Ostrowy. Zespół zostanie wzmocniony. Przechodzi do nas Maciej Stańca z Górnik Czerwionka. Jest także zgoda Zarządu Głównego PZMot. na starty w naszych barwach M. Hanaczka. Jest on II wicemistrzem Czechosłowacji w motocyklowym kat. 500 cm. Planujemy również starty w grupie młodzieżowej, w kat. 50 cm.

Naszym celem jest obrona tytułu drużynowego mistrza strefy południowo-zachodniej, wywalczenie III miejsca w mistrzostwach Polski oraz poprawienie lokat w punktacji indywidualnej.

Będziemy organizatorami zawodów motocyklowych, m.in. eliminacji do mistrzostw strefy, 10 IX odbędzie się na torze w Boguszowie IX eliminacja do mistrzostw Polski, a 11 IX międzynarodowe zawody o puchar TVP i „Sportu”. Ponadto, w celu spopularyzowania tej dyscypliny sportu, zorganizujemy 3 zawody crossowe na motorowerach dla młodzieży szkolnej.

Mgr Zbigniew NIZNIKIEWICZ, urzędujący wiceprezes Piasta Cieszyn:

Najtrudniejsze zadania stawiamy przed laskarzami i siatkarzami. W halowych rozgrywkach postawiliśmy przed drużyną seniorów awans do I ligi, a juniorów — zakwalifikowanie się do finałów mistrzostw Polski. W rozgrywkach II ligi hokeiści na trawie celują w I miejsce, co jest równoznaczne z awansem do I ligi państwowej.

Wielkie nadzieje wiążemy z siatkarzami, które w tym sezonie powinny awansować do II ligi. Przed drużyną spartakiadową postawiliśmy zadanie awansu do finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Po odejściu 7 zawodników, w trudnej sytuacji kadrowej znalazły się drużyny piłkarskie. Chcemy utrzymać się w lidze okręgowej i w A klasie. Koszykarze prawdopodobnie zakończą rozgrywki w lidze międzywojewódzkiej w środku tabeli.

W ostatnim okresie poważnie wzrosły koszty utrzymania obiektów oraz działalności poszczególnych sekcji. Nie jesteśmy w stanie reaktywnie walczyć z hokejową inflacją.

W br. planujemy przeprowadzenie licznych prac na

naszych obiektach. Przysługujemy m.in. do renowacji płyt piłkarskich na stadionach przy „Celmie” i Pod Wałką, wykonane zostaną płyty dla hokeistów na trawie oraz remont bieżni lekkoatletycznej.

Mgr Paweł MAROSZ, prezes LKJ Ochaby:

Duże nadzieje wiążemy z Maciejem Działczykiem, Mirosławem Łoską, Bożeną Bartoszą, Piotrem Gawlasem i Grzegorzem Stańskim. Przygotowujemy także kilkuosobowy zespół jeźdźców do startu w tegorocznej Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Zawodnikom stworzyliśmy nieźle warunki treningowe oddając do ich dyspozycji 23 konie.

Chcemy rozszerzyć usługi sportowo-rekreacyjne dla turystów; hotelik na 26 miejsc pozwoli na organizację tzw. wczasów w siodle.

Będziemy organizatorami zawodów jeździeckich, które cieszą się każdorazowo ogromną popularnością. Sezon otworzymy w lutym i w marcu zawodami w hali, w lipcu będziemy organizatorami ogólnopolskich zawodów jeździeckich, w ramach których odbędzie się konkurs skoków o puchar TVP, a we wrześniu odbędzie się międzynarodowe oficjalne zawody przyjaźni. Wiadomo już, że na hipodromie w Ochabach odbędzie się zawody strefowe WKKW i eliminacje międzywojewódzkie do OSM. Staramy się również o organizację mistrzostw Polski.

Mgr Ryszard KLACZAK, wiceprezes ds. sportowo-inwestycyjnych Beskidu Skoczów:

Przed wszystkimi sekcjami postawiliśmy zadanie utrzymania wyników uzyskanych w ub.r. Skibobiści mają zadanie wywalczenia przynajmniej jednego tytułu mistrza Polski. Duża nadzieja wiążemy z naszym najlepszym lekkoatletą Zdzisławem Kolodziejczykiem, który jest członkiem kadry narodowej biegaczy i nadzieją olimpijską.

Przed piłkarzami stoi trudne zadanie utrzymania się w III lidze. Przybył Kupczak z Węgierskiej Górki, prowadzący rozmowy z ROW Rybnik nt. przejścia do naszej drużyny dalszych 2 piłkarzy. Kapitanem jednostki Beskidu Andrzej Chrobok uległ wypadkowi samochodowemu i na pewno nie będzie grał w rundzie wiosennej.

Tenisiści stołowi powinni awansować z klasy A do ligi wojewódzkiej, a szachściści utrzymać czołowe miejsce w klasie wojewódzkiej.

W br. przypada 60-lecie Beskidu. Z tej okazji będziemy organizatorami wielu imprez oraz turniejów. Ponadto prześlemy sportowcom saunę na boisku i boisko treningowe.

Notował: KAZIMIERZ RASZKA



Fot.: Zdzisław Kancel

PODOPIECZNI PIECHNICZKA W STRUMIENIU

Kadrowicze powołani przez Antoniego Piechniczka na zgrupowanie do Wisły nie tylko solidnie trenowali, przygotowując się do spotkań eliminacyjnych mistrzostw Europy, lecz codziennie spotyka-

kali się z grupami kibiców.

Dnia 13 bm. z inicjatywy Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Strumieniu młodzież tego miasta i okolicznych sołectw spotkała się z piłkarzami z grupami kibiców.

Buncolem oraz z Włodzimierzem Smolarkiem, Stefanem Majewskim i Murkiem Dziubą. Do sali strumińskiej OSP przybyło ponad 300 osób. Dochód ze spotkania został przekazany mieszkańcom Domu Dziecka w Cieszynie. (r)

TURNIEJ SIATKÓWKI...

W ub. sobotę odbył się w hali sportowej Piasta międzyzakładowy turniej w pięć siatkowej o puchar przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZSMP w Cieszynie.

Uczestniczyło 10 zespołów. Puchar wywalczyła drużyna z Fabryki Automatyki Chłodniczej, dalsze miejsca przypadły zespołom Technikum Mechaniczno-Elektrycznego i „Elektrometalu”. (r)

PINGPONGA...

W klubie „Ruchu” w Lesznej Górnej odbył się gminny turniej w tenisie stołowym, którego organizatorem był ZGm. ZSMP w Goleszowie.

Na starcie stanęło 17 pingpongistów. W kategorii młodzików zwyciężył Andrzej Bogdan z Szwiercni z Lesznej G. W grupie kobiet I miejsce zajęła Danuta Pustowska, II — Bożena Janiszewska, III — Barbara Cieślak (wszystkie Leszna G.). Natomiast w grupie mężczyzn kolejność była następująca: Henryk Macurka (Goleszów), Stanisław Lipka i Paweł Cieślak (oba Leszna G.). (r)

...I „BIAŁEJ PIŁKI”

W Wiśle zorganizowano tzw. turniej „białej piłki” dla uczniów miejscowych szkół podstawowych. Zwyciężyła jednostka ze Szkoły Podstawowej nr 1 Drużyna ta rozegra spotkanie z najlepszym zespołem turnieju zorganizowanego dla zimowisk. (r)

WIŚLAŃSKIE DNI SPORTU

W dniach od 31 I. — 6. II. odbędzie się VII Wiślańskie Dni „Sportu”. Komitet organizacyjny na czele z prezesem KS Start Wisła Janem Knopkiem przygotował tak dla mieszkańców, jak turystów i uczestników zmiłowskich (w Wiśle będzie przebywało ok. 1 tys. dzieci i młodzieży) wiele atrakcyjnych imprez.

Dla posiadaczy kart uczestnictwa każdy dzień rozpocznie się kungiem. Ponadto przeprowadzone zostaną m. in. mistrzostwa wiślańskich szkół w biegach narciarskich i skokach wielobój sprawnościowy, turniej „białej piłki”, otwarty turniej siatkówki dla wczasowiczów, konkurs reżyby w śniegu, turniej skoków narciarskich o puchar „Sportu”, turnieje szachowe, zawody saneczkowe i slalom gigant. Odbędzie się także pokazy konne i modeli rakietowych, zawody skibobowe spartakiady dla wczasowiczów, skiring, wystawy dawnego sprzętu narciarskiego i sprzętu ratowniczego GOPR. W basenie górniczego ośrodka wypoczynkowego „Wawel” w Jaworniku będzie można zobaczyć karty pływackie.

Nie zapomniano o spotkaniach ze znanymi sportowcami. Udział zapowiedzieli m. in. Stanisław Maruszak, Gerard Cieślak, Grażyna Dziedzic z trenerem Kazimierzem Wozniakiem, alpinista Jerzy Kukuczka. Być może przyjedzie także Antoni Piechniczek, który z piłkarzy i jeden z tytułowanych zapasników.

Współorganizatorem imprezy będzie Bytomskie Zrzeszenie Kopaliń Węgla Kamiennego. Usłyszymy więc także orkiestrę górniczą i obejrzymy górniczy zespół estradowy.

Największym zmartwieniem organizatorów, to śnieg. Gdyby go zabrakło, imprezy odbędą się w salach gimnastycznych.

Karta uczestnictwa upoważnia do udziału we wszystkich imprezach VII Wiślańskich Dni „Sportu”. Kosztuje 40 zł, przy czym każda będzie brać udział w losowaniu atrakcyjnych nagród rzeczowych.

A zatem — zapraszamy do Wisły!

(kar)

NA ŚNIEŻNYCH TRASACH

W Wiśle odbyły się mistrzostwa Beskidzkiego Okręgowego Związku Narciarskiego, w których startowało ponad 300 zawodniczek i zawodników z całego kraju.

Odbłyły się 2 otwarte konkursy skoków na skoczni w Malinie. W pierwszym zwyciężył Tadeusz Fijas (Olimpia Goleszów) — 231,8 pkt. a jego kolega klubowy Józef Pluskota zajął III miejsce — 220,3 pkt. Drugi konkurs także wygrał T. Fijas, który otrzymał notę 238,7 pkt. Nieźle spisali się również

nasi biegacze. Piotr Bieleś z Olimpii wygrał bieg na 15 km, a Danuta Suszka z MKS Istebna zwyciężyła w biegu juniorek na 10 km (34:23,5). W biegu seniorów na nieciwym dystansie 22,5 km Franciszek Malyjurek z LKS Wisła-Istebna z czasem 1:11:28 uplasował się na IV pozycji.

Zwycięstwem Olimpij Goleszów zakończył się bieg zastawny 3x10 km. Sztafeta biegła w składzie: Jacek Solawa, Jan Ligoński i Piotr Bieleś i uzyskała rezultat 1:22:32,1 (mierz)

WYCIĄGI NARCIARSKIE POPULARNE

Przybywa w regionie wyciągów narciarskich. Większością gospodarują oddziały terenowe Ośrodka Sportu i Rekreacji (np. aktualnie OSiR buduje kolejny wyciąg w przysiółku Malinka w Brennej-Leśnicy). Do najliczniej obsługiwanych przez narciarzy należą wyciągi orczykowe na stokach: „Polana Zielona” w Wiśle Maliniec, „Stożek I” w Brennej-Bukowej, „Czerhla” i „Beskid” w Szczyrku. Wszystkie są czynne w godz. 10—16.

(cz)

LASKARZE PIASTA PROWADZĄ

W Siemianowicach odbył się III turniej w hokeju na trawie w hali o wejście do ligi. Laskarze Piasta pokonali Budowlanych Bielsko 5:1. Start Gliwice 3:2, Dąbskiego Kraków 8:3 oraz Czarnych Sosnowiec 11:2. Najwięcej bramek zdobyli: Karol Podzórski — 9 oraz Stanisław Podzórski — 7.

Tabela:			
Piast	12	21	104:58
Budowlani	12	17	89:53
Start	12	11	52:64
Dąbski	12	7	55:83
Czarni	12	4	46:87

W Bielsku-Białej odbył się III turniej juniorów o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie w hali. Młodsi laskarze Piasta wygrali z AZS AWF Katowice 11:7. Budowlanymi Wodzisław 12:4 oraz przegrali z HKK Siemianowiczanka 7:8. Najwięcej bramek uzyskali: Mrozek — 9 i Piotrowicz — 8.

Tabela:			
1. Piast	9	14	89:54
2. AZS AWF	9	11	71:51
3. Siemianow.	9	11	71:57
4. Budowlani	9	0	31:97

POGROM WYŻNIKA

Rozpoczęła się II runda rozgrywek ligi wojewódzkiej w brydżu sportowym. Wyżnik Cieszyń pokonał Hejnal Kęty 15:5. Punkty zdobyli: Gierczak — Żurek i Cichy — Nowak. Baszta Cieszyń (Brzezina — Fojcik, Gliwa — Śliż) pokonała lidera rozgrywek Skawę Wadowice 19:1. Spotkanie Baszta — Wyżnik zakończyło się rozgromieniem tych ostatnich 20:0. Wyżnik grał w składzie: Cichy — Nowak i Mroczkowski — Róg.

W Bielsku-Białej odbył

się I Wojewódzki Turniej w Brydżu Sportowym, zorganizowany przez ZSMP i TKKF. Startowało ponad 40 par. V miejsce zdobyła para Wyżnika Gierczak — Żurek. W turnieju teamów III miejsce zdobyła drużyna kombinowana w składzie: Brzezina — Ferfecki, Gierczak — Żurek, Kowalski — Nowak, a V zespół: Ramirowski — Wojciechowski i Wojtas — Rogowski. W punktacji kongresowej na II miejscu sklasyfikowano parę Wyżnika Gierczak — Żurek.

(r)



ZABYTEK: Rotunda zamkowa — dawny kościół grodowy p.w.św. Mikołaja w Cieszynie pochodzi z I połowy XI w. Pierwsza zachowana wzmianka o niej została sporządzona w 1223 r. Jest przykładem budownictwa ramańskiego. Została zbudowana z kamienia łamanego i wapiennego ciosu. ● Fot.: Tadeusz Szafarczyk.

FRASZKI

NAWET W MIŁOŚCI

Trzeba nie łąda sprzętu dla rozwinięcia talentu.

RADA

Jeśli ktoś chce być nadęty, niechaj dba o fundamenty.

URODZAJ

Wielka talentów śpiewających uroda w... naszych gospodach.

JANUSZ GAUDYN

NIEDOSTATEK WODY

W gminie Istebna brakuje wody. Obecnie wykorzystywane źródła pokrywają zapotrzebowanie tylko w 30 proc. W Bukowinie znajduje się źródło o wydajności 500 m sześć./min., wody dla mieszkańców Istebnej i Koniakowa powinno więc wystarczyć, niezbędna jest jednak budowa nowych wodociągów i wymiana starej sieci wodociągowej. Jak do-

tyd brak dokumentacji, którą wykonuje (opieszale) Wojewódzki Zakład Usług Wodnych. Istnieje także potrzeba budowy zbiornika wyrównawczego i strefy ochrony sanitarnej w przysiółku Rajka.

Jeżeli sprawa zaopatrzenia w wodę nie zostanie załatwiona, w br. trzeba będzie zamknąć, być może, wszystkie ośrodki wczasowe i kolonijne w Istebnej i w Koniakowie. (r)

SMACZNEGO

POTRAWKA Z GRZYBÓW

Pokrojone grzyby dusić w małej ilości wody, miękkie zaprawić 2 jajami, rozbitymi w 1/4 l śmietanki z 1/2 łyżki maki. Osolić, podsmażyć i podawać do chleba.

NIKNIE PROSTOTA

Zachował się list zasłużonego nauczyciela z Istebnej, Grant, z 1898 r. do Wysławchowej, w którym stwierdza m. in. że: „niknie w nas prostota, wsiada jakaś zarozumiałość, chciwość łatwego zysku, byle tylko używać”. Ciekawe jak pisalby, gdyby przyszło mu żyć w naszych czasach?...

32 CHRZESTNYCH

Skoczowski szlachcic Jan Tilgner należał do najbardziej wpływowych w Księstwie Cieszyńskim. W 1600 r. odbył się chrzest jego pierwszego syna, Wacława. Wzięło w nim udział, nie licząc skoczowskich, 32 chrzestnych. W dwa lata później podczas podobnej uroczystości liczba chrzestnych wzrosła do 30, a w r. 1604 wyniosła aż 32. (a)

Do gospody „U uja” w Istebnej przyszedł gość, zamówił sznyceł z wajcym. Dziwo sie, kelner przyniósł jajny wajo. „Nó ja, kartki żech nie dot, tóż sznyśla nie dostanym”. Na wszelki wypadek spytał jednak: — Czyżście mi nie dali sznyśla? — Jako żech nie dot! Jajny podniósł wajo, a u-widziacie, że je pod nim sznyceł.

...
Janek z Kisielowa poszedł jednego razu z tatą na targ do Skoczowa. Poszli ku krowóm. Janek tata chodził od jednej ku drugiej, klepoł po kitach, głoskoł po wyminiu, zagłodoł do pyska.

— Co to wyrobiłcie? — spytał Janek.
— Nie idzie kupować kocura w miysku — odpowiedział tata. — Jak sie chce krowe kupić, trzeba ją dobrze pooglądać i obmacać. Gor teraz, jak do-bro krowa kosztuje tel ty-siące.



Nó i nic, wrócili do chatupy. Za jakisi czas Janek se prawi przy wieczery:

— Tato, mie sie zdo, że Karel od Mojeściaka bydzie chciał kupić naszą Jewke.
— Czymu ci sie tak zdo?
— Boch widziol, jak ją zagłodoł do gęby, jak ją głoskoł po wyminiu i klepoł po kitach.

W Wiślicy sie kiesi przy muzykach strasznie prali. Gospodzki se już nie wie-dziol rady, tóż wywiesił ta-ki ogłoszynie:

WINNI ZOSTALI UKARANI

W związku z notatką „Więcej szacunku dla chleba” PSS w Cieszynie wyjaś-nia, że zwróciła się do Filii PTHW w Cieszynie z proś-bą o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do winnych nie-właściwego załadowywania pieczywa do sklepu nr 12 przy ul. Wyższa Brama w dniach 28.VIII i 6.IX. Jak nas poinformowano, kierowca Paweł Górniok i konwojent Rudolf Walczyński zostali ukarani pozbawieniem 15 proc. premii uznaniowej za paź-dziernik.



Aż wierzyć się nie chce, że w gospodarstwie doświadczalnym może panować taki bałagan. ● Fot.: Paweł Czupryna

BRAK GOSPODARSKIEJ RĘKI

Przeciąga się rozbudowa fermy trzody chlewnej wraz z zapleczem w koskowińskim Gospodarstwie Zakładu Doświadczalnego PAN w Grodźcu. Pierwotnie zakładano, że roboty, prowadzone przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Bielsku-Białej, zostaną zakończone w 1982 r. Teraz, po zatrzymaniu niektórych inwestycji, okrojone założenia mają być zrealizowane do końca września 1983 r. Jako pierwszy przekazano do użytku 12-mieszkaniowy blok. Czynna jest także centralna kotłownia. Trwa budowa warsztatów i magazynów, chlewni dla 120 macior i wychowalni młodzieży oraz warchlaków dla 600 szt., jak również podcyszczalni gnojownicy.

O ile początkowo na placu budowy panował bałagan i nie było widać zorganizowanego frontu robót, to ostatnio, po zmianie kierownika, którym został Zbigniew Kopacki, sytuacja uległa radykalnej zmianie. Nie można tego jednak powiedzieć o samym gospodarstwie, które bądź co bądź należy do zakładu doświadczalnego a wygląda jak trzęcio — albo czwartorzędny PGR. Po prostu nie widać gospodarskiej ręki. Wszędzie panuje bałagan i brak troski o powierzony majątek, co daje się zauważyć zarówno w starym jak i nowym gospodarstwie. (cz)

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

● Styczeń był ciepły i beznieży. Cieszyńska prasa utyskiwała, że przyszło odwołać szereg imprez i kursów narciarskich.

● Sąd Okręgowy w Cieszynie skazał sprawców włamania do kasy Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w nadolziańskim mieście. Elektromonter Udziela z Bielska „zafasował” 2 lata i 7 miesięcy więzienia, a Kaper z Bielska i Pich z Krakowa po 2 lata. Wszyscy trzej utracili prawa obywatelskie na lat 5.

● Baron Helmut von Reitzenstein, właściciel dóbr w Pielgrzymowicach wszczął na dworcu kolejowym w Zembrzydowicach awanturę z kelnerem używając słów obraźliwych dla narodu polskiego. Spisano policyjny protokół, a Sąd Okręgowy w Cieszynie wydał nakaz aresztowania butnego Niemca. II. Reitzenstein udawał się za granicę.

● „Dziennik Cieszyński” przedrukował artykuł gen. Władysława Sikorskiego, w którym autor stwierdzał m. in.: „Niebezpieczeństwo napadów Czerwonej Armii na nasze wschodnie granice, na którym Niemcy budowali swe plany wojenne, nie istnieje w tej chwili. (...) Polityka pokojowego współżycia z naszym wschodnim sąsiadem, podyktowana głęboką refleksją i dokładną znajomością rzeczy, polega na naszym walorach na zachodzie, utrwała znakomicie polsko-francuskie porozumienia polityczne i wojkowe. Wzmocnienia ona tym samym, szczególnie w dzisiejszych stosunkach, szansę pokoju europejskiego. Mnoży warunki, w których jego podstawy mogą być ugruntowane na jakiś czas przez energiczne przeciwdziałanie niemieckim przygotowaniom odwetowym”.

● Na domu przy pl. Dominikańskim w Cieszynie wystąpił gościnnie, przejeżdżając z krajów zachodniej Europy, Franciszek Nazarewicz z Krakowa, zwany „człowiekiem-muchą”. Gość wszedł na dach domu farnego po prostopadłej ścianie, a następnie popisywał się akrobacjami na trapezie i na drabinie. Dochód z występu został przeznaczony na cele straży pożarnej.

● W Państwowej Stadnini Ogierów w Drogomyślu odbył się 2-miesięczny kurs podkuwaczy koni.

● Pod przewodnictwem burmistrza Władysława Michajdy obradowała Rada Gminy Cieszyńska. Kwotę 200 zł postanowiono przeznaczyć na budowę skoczni narciarskiej w Błogocicach. Zapadła również decyzja o budowie muru oporowego k. mostu wzdłuż potoku Sarkan-drówka.

„Sie prosi w czasie bijatyki stołów ani stolków nie ruszać. Za szynkwasyim są narychtowane fajne sztachety”.

Ludwik Bączek był słaby w rachunkach, nauczyciel go ni mógł nauczyć dodawania.

— Dej se pozór: jak ci dóm 3 króliki, a potym jeszcze roz 3, to wiela królików bydziesz miał?

— 9, panie, nauczycielu.

— Jak to 9?

— No bo 3 dodać 3 to je 6, a 3 już móm w chatupie.

Paweł Matyjurek szel zesłty tydziń wieczór i śwycił se latarką.

— Kaj idziesz? — pyta sie go sąsiad, stary Fukala.

— Na randke.

— Na randke z latarką? Jo nigdy z latarką nie chodzili.

Nó myślim, wystarczy sie podziwiać na waszą babe.

SAMOSĄD

W 1630 r. do poważnego ruszenia praworządności szło w Pogórze, którego właścicielem był podówe szlachcic Kelcz. We wsi ignorując rozporządze władz cechowych Skoczow upawali rzemiosło tzw. szery, czyli ludzie, którzy uzyskali oficjalnego zezwolenia. Poculi się tym zagro-ni krawcy i kożusznicy Skoczowa, którzy zareago-li w ten sposób, że poszli Pogórze, warsztaty tam-szych rzemieślników zniszc-ili, a znalezione gotowy war skonfiskowali.

W obronie rzemieślników Pogórze stanął szlachcic Kelcz, który skierował sp-wę do sądu ziemskiego. orzekł, że rzemieślnicy z-górza prowadzili warszt-nielegalnie, ale uznał jeda-cześnie, że nie tak należa-załatwić spór, jak to uc-nili krawcy i kożusznicy czowscy, wlepił im więc-w-soka grzywnę.

AUTENTYCZNE

PLEDAN W AUTOBUSIE

Na cieszyńskim dworcu PKS znajduje się tablica ogłoszeń, a na niej takie oto ogłoszenie:

„Dział Przewozów Pracowniczych PKS Oddział Cieszyń.

Wykaz osób, którym zostały przyznane zaświadczenia do biletów miesięcznych w dniu 29.12.82 r.

1. Polkap Skoczów
2. Pledan Skoczów
(...)

76. Narodowy Bank Pol-ski Cieszyń

77. Ośrodek Wczasowy Hutny 1-Maja.

Pod wykazem odcio-stempla: Dział Przewozów Pasażerskich Oddział Cieszyń i nieczytelny podpis

Nie mogę się wprost doczekać chwili, kiedy NBI lub Pledan wsiądą do autobusu i pojedą na bilans miesięczny w dodatku. il samo oglądanie tego plów, będzie mógł pobierać dodatkowe opłaty, Cieszyń-dzie bowiem jedynym miejscem na ziemi, w którym autobusami podróżują bryki i instytucje. (ja)

TEGO, CO BYŁO ŁONI, ANI DIABEŁ NIE DOGÓNI.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kopalniany „duch”, 7. większe skrzypce, 10. operetkowy taniec, 13. okrasa, 15. należy je zwalczać z całą bezwzględnością, 16. nie ta strona medalu, 19. roślina gorska, kupałnik, 23. zbiorowisko czegoś, mieszanina, 24. kradzież utworu.

POZIOMO: 2. klucze w buku, 3. pora wstawiania, 4. ferment, 5. niezbędny dla murarza, 6. prosty taniec, 8. właściciel straganu, 9. celowe dezorganizowanie pracy, 11. uwielbienie Kossaków, 12. do zapisków, 13. trawa odrastająca po skoszeniu, 14. imię złodzieja-dzielnika, 17. pierwszy siwy..., 18. z piekarni, dziś rzadko spotykany, 20. symbol siły i zdrowia, 21. chwytak, imadło, 22. zamiast dzwonka. (KAROCK)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 27 stycznia

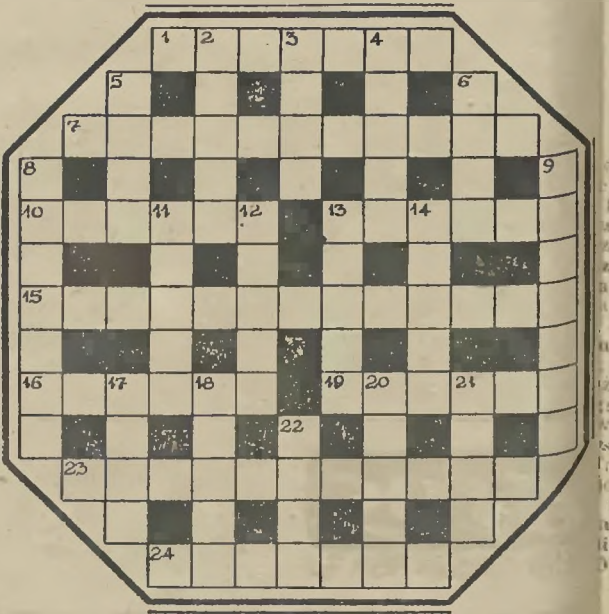
nadesła prawidłowe rozwiązania krzyżówki — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ

Z NUMERU 40—41 (1107—1108) POZIOMO: sen, Ina, bęka, tobiol, szarada, oddział, cel, hala, Ufa, śrut, jawa, old, nis, adres, tom, sidlo, Arty-pak, browo, mąjwa. PIONOWO: śpiewnik, elo, stowa, zydel, ryza, dra, ekran, autostop, hajdamak, lewar, elita, efekt, arak. Rozwiązanie dodatkowy „Wesołych świąt”. Nagrody książkowe za p-ki i widlowe rozwiązanie krzyż-ki świątecznej wylosowali Barbara BOŻEK z Jawornych Stanisław KRELA z Pogórnymowa i Tamara ZYGMA z Strumienia.

ROZWIĄZANIE WIROWKI NOWOROCZNEJ

Z NUMERU 40—41 (1107—1108) Północ już bije. Rok stary w mgły się ro-zwiewa. Krzyżemy: rok nowy niewy-widlowe rozwiązanie wirowki noworocznej wylosowali: nina BACKA z Bielska i HECKZO z Pruchnej. Nagrody wysyłamy pocztą



PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Janina Ciupek

WIE 19 TYS. T CUKRU Z CHYBIA

Na 15 km. Cukrownia „Chybia” zakończyła 99 „kampanię”. Była re- wia zarówno pod wzglę- łości przerobionych Pów, jak uzyskanego z cukru. 26 IX ub r., nadeszła Chybia prawie 150 tys. t młoczonego z woj. krakow- i katowickiego, opol- i bielskiego. Uzyska- no z nich 18.800 t cukru. W kampanii zaangażowanych było 750 stałych i sezonow- ych pracowników Cukrowni. Obecnie trwa kampania ra- finerka, która zakończy się w maju. W ciągu 5 miesię- cy trafi na rynek 30 tys. t cukru w postaci rafinady, kryształu, kostki i pudru. (cz)

DAR PSZCZELARZY

Kolowie Kola Pszczelarzy w Dziegielowie przekazali do dyspozycji szkół i przedszkół w Gminie Go- oraz do domów opieki „Caritas” i Deakonu Że- Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego „Eben” — w Dziegielowie 26 kg miodu wartości 18 tys. zł. Pszczelarze mają również swój udział w budowie Zam- Królewskiego w Warszawie, pomnika Dzierżonia uzborku i Domu Pszczelarza w Kamionnej. O skupia pszczelarzy z całej gminy Golezów. Nale- przodujących w województwie. Kierują nim do- zeni działacze Brunon Siedlok i Jan Milrega. r. członkowie sprzedali uspołecznionym punktem 875 kg miodu, 168 kg wosku, ponad 3 kg mleczka ko 1 kg kitu pszczelego. Ponadto umożliwiło kupno- znym pasiekom 1700 matek. (cz)

ZABAWY NA LODOWEJ TAFLI

W Sportowy Piast Cie- bierze udział w tele- um konkursie „Zima o srebrną łyżwę. W tej imprezie odby- się będą podczas ferii ych (29 I — 6 II) na ym lodowisku cieka- awy dla dzieci i mło- z 2 dni (31 I i 1 II) się będziemy z u- akami IV Ogólnop- Igrzysk Młodzieży gnego Związku Spół- zności Pracy, którzy ywać będą na lodowi- biegi na dystansach 300 m. jbardziej atrakcyjnie za- abia się jednak bal na

ślizgawce, (4 II, godz. 16), który przygotowują działa- cze „Piasta”, CCK i władze oświatowe miasta. W pro- gramie gry sportowe i sprawnościowe, zabawy prze- bierańców, konkurs na naj- ładniejszy strój itp. Od 31 I rozgrywane będą codziennie w godzinach po- południowych, aż do końca wakacji, turnieje szachowe na lodzie. W okresie ferii, w godz. od 9 do 14, ślizgawka bę- dzie bezpłatna. W tym cza- sie odbywać się będą zaję- cia hokejowe dla chłopców i jazdy figurkowej dla dzie- ci. Natomiast po południu lodowi- sko będzie płatne. (cz)

ODZNACZENIE ALFREDA OŻANY

CIESZYŃSKA PROKURATURA NAJLEPSZA

21 bm. odbyła się w Cieszynie uroczystość de- ni mgr. prokuratora rejonowego Alfreda Ożany Krzy- Kawałerskim Orderu Odrodzenia Polski, której doko- owioda bielski mgr inż. Stanisław Łuczkiwicz. emawiając z tej okazji prokurator dr Stanisław Wy- ak podkreślił nie tylko zasługi i przymioty osobiste zezonego, ale stwierdził, że kierowana przez niego ratura Rejonowa dzieli od lat prym w wojewódz- Dowodem tego m. in. fakt, że jako jedyna w Biel- uzyskała wpis do Księgi Wyróżnień Prokuratury Podobnego wyróżnienia dostąpił wcześniej także r Alfred Ożana związany jest z Cieszynem od lat zniejszej pracował jako górnik w Karwinie. Proku- kie doświadczenie zdobywał pod kierunkiem mgr. a Zuberka — prokuratora powiatowego. Przez 17 lat ego zastępcą. uroczystości wzięli udział pracownicy Prokuratury owej, I sekretarz KM PZPR Tadeusz Niwiński, na- ik miasta Edward Matuszek, przedstawiciele KM MO P. jak również grono przyjaciół odznaczanego. (n)



ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 4 (1112) • ROK XXV • 28 I — 3 II 1983 R. • CENA 6 ZŁ

MIMO BRAKÓW CZĘŚCI ZAMIENNYCH

SPRZĘT PRZYGOTOWANY DO WIOSNY

Wprawdzie zima, chociaż nietypowa, jeszcze trwa a do rozpoczęcia prac polowych daleko, w placówkach odpo- wiadzialnych za obsługę rolnictwa robi się jednak wszyst- ko by sprzęt był przed nadchodzącą kampanią sprawny. Termin gotowości maszyn do prac wiosennych mija 21 lu- tego.

W Spółdzielni Kółek Rol- niczych w Golezowie wszy- skie opryskiwacze, brony, kultywatory, pługi i siewni- ki są gotowe do akcji. Jak nam powiedział wiceprezes Edward Markuzel, spośród 66 ciągników 57 jest na chodzie, a po 2 są w naprawie w POM-ach w Porębie, Sko- czowie i w warsztatach włas- nych. Kłopoty z przygotowaniem sprzętu mają mechanicy w SKR Chybie w Mnichu. Z zamówionych jesienią części otrzymali nie wszystkie. W dodatku — jak nam powie- dział prezes Ryszard Rudnik — kilku fachowców odeszło z SKR-u do górnictwa. Dla- tego grubsze remonty wyko- nują POM-y. Podstawowy sprzęt jest przygotowany. Z 20 traktorów pracuje 16. Obecnie sprzęt kołowy SKR-u znagazowany jest przy me- lioracji Mnicha i Zaborza. Również w SKR-ze Stru- mień w Drogomyślu mecha-

nicy starannie przygotowują się do nadchodzącej kampa- nii. Nieczynny jest tylko 1 opryskiwacz i 8 ciągników, na których przeprowadza się remont. Poprawiło się zaop- atrzenie w zakresie ogu- mienia i akumulatorów — powiedział prezes Józef Szy- mieczek — ale gorzej jest z częściami zamiennymi do różnego rodzaju sprzętu.

POM Skoczów, największa w regionie placówka przy- gotowana do obsługi rolnic- twa, narzeka na brak zain- teresowania jej usługami. O ile w poprzednich latach — powiedział dyrektor naczel- ny Bronisław Franek — rol-

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

JAN BRODA CZŁONKIEM RADY KULTURY

W ub. . poniedziałek w Zamku Królewskim w War- szawie odbyło się inaugura- cyjne posiedzenie Narodowej Rady Kultury. Jest to cia- ło społeczne, ogólnonarodo- we, organ opiniotwórczy i doradczy rządu. Działać bę- dzie przy Prezisie Rady Mi- nistrów.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia premier Woj- ciech Jaruzelski wręczył ak- ty nominacyjne 166 człon- kom Rady. W jej skład wszedł także przedstawiciel Cieszyńskiego — nauczyciel Jan Broda, znany folklor- sta, kierownik artystyczny Dziecięcego Zespołu Regio- nalnego przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Istebnej. Przewodniczącym NRK jest prof. Bogdan Suchodolski. (kk)

SPOTKANIE Z DELEGATAMI

W Cieszynie odbyło się rejonowe spotkanie z dele- gatami na Wojewódzką Kon- ferencję Sprawozdawczą PZPR. Podczas dyskusji o- mawiano głównie sprawy wewnątrzpartyjne i społecz- no-gospodarcze. Zabrał m. in. głos I sekretarz KW An- drzej Gdula.

Uczestniczyli również se- kretarze KW Kazimierz Ledwoń i Jerzy Kopel. (kg)

DAR LITEWSKICH PRZYJACIOŁ

Pracownicy Kolchozu im. Tadeusza Kościuszki w Tro- kach w rejonie wileńskim (Litewska SRR) przeprowa- dzili zbiórke paczek dla pol- skich dzieci. Zebrano ich ok. 10 tys. i wysłano samocho- dami do woj. białostockie- go. Wartość 1 paczki, na której zawartość złożyły się słodycze i zabawki, wynio- sta ok. 10 rubli.

Kolchoz im. T. Kościuszki utrzymuje od lat przyjaciel- skie kontakty z Zarządem Miejskim TPPR w Ciesz-ynie. Przewodniczącym Kol- chozu jest Henryk Jankow- ski. (n)

SKORZYSTAJĄ Z GAZU

Przewiduje się, że sieć ga- zowa Cieszyna zostanie w br. przedłużona o dalszych 27 km. Dzięki czemu spo- łecznym z dobrodziejstwa gazu skorzystać mają mie- szkańcy ul. Siennej, PPR, os. Nawratówka, Marklowie i Mnisztwa. Zakończona też zostaną prace przy budowie sieci gazowniczej w Pastwi- skach i Kalembicach.

Na koniec br. długość sie- ci gazowniczej w mieście ma- wynieść 118,7 km. Oznacza- łyby to wzrost aż o 29,4 proc.

Na czele Społecznego Ko- mitetu Gazyfikacyjnego stoi przewodniczący MRN, mgr Ferdynand Jarosz. (n)



Umowę podpisali: dyrektor Woj. Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Bielsku-Białej mgr inż. Zbigniew Gąsczyk, dyrektor Rej. Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Ustroniu mgr inż. Korneliusz Świątek oraz dyrektor Przedsię- biorstwa „Prasa-Książka-Ruch” w Katowicach Jan Olszewski. • Fot.: Henryka Tomaszczyk.

KOSZTEM 95 MLN. ZŁ

POWSTANIE OBIEKT „RUCHU”

Pracownicy cieszyńskiego Oddziału RSW „Prasa-Książ- ka-Ruch” prowadzą działalność w niezwykle trudnych warunkach. W sposób fragmentaryczny, pisząc a kolpor- tozu, przedstawiliśmy je w ub.r. Wszelkim kryterium ur- goją warunki mogozynowania towarów przez Oddział. Dość powiedzieć, że punkty magazynowe mieszczą się w 9 punktach miasta, w tym w piwnicach, w b. gospo- dzie w Kalembicach itp. Niektóre z tych obiektów mają powierzchnię „aż” 10 m kw.

Istnieją jednak szanse uzy- skania — i to w niedalekiej przyszłości — zdecydowanej poprawy. W dniu 19 bm. pod- pisana została w Cieszynie umowa między RSW a Rejo-

nową Dyrekcją Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Ustroniu w sprawie udziału „Ruchu” w budowie pawilo- nu usługowo - handlowego przy ul. Bielskiej, nieopodal siedziby Wydziału Zamiej- soowego US.

Oddział RSW, który będzie administratorem całego obie- ktu, uzyska w pawilonie po-

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)



Krzyż Kowalski OOP otrzymuje Alfred Ożona z ręk wojewody Stanisława Łuczkiwicza. • Fot.: Paweł Czupryna.

WYROKI DLA AMATORÓW CUDZEGO MIENIA

Przed Sądem Rejonowym w Cieszynie znalazły epilog dwie sprawy dokonane w Wiśle o kradzieże.

Na 6 lat pozbawienia wol- ności i 40 tys. zł grzywny skazany został wielokrotny recydywista, nigdzie nie pra- cujący 32-letni Zygmunt D. ze Świącan w woj. krośnień- skim, przebywający — w związku z inną sprawą — w areszcie śledczym w Krako- wie.

W dniach 9 i 18 kwietnia oraz 4 czerwca ub. r. doko- nał on włamań do budyn- ków mieszkalnych Heleny C., Wilhelma J. oraz Jana J. w Wiśle, z których skradł radia, magnetofon, radio-ma- gnetofon, lornetkę, sztućce, skóry z dzika i inne przed- mioty o łącznej wartości ok. 100 tys. zł.

Zygmunt D. wkroczył na przestępczą ścieżkę w 5 lat po odbyciu kary 4 lat pozbawienia wolności, będąc już także uprzednio dwu- krotnie karany za prze- stępstwa przeciwko mieniu.

Joachim G. z Siemianowie przebywał 12 czerwca ub. r. z kolegą w Wiśle i wszystko wskazuje na to, że obaj stęsknieni byli za igraszką zabawy, skoro w „Ho- telowej” zaprosili do stolika nieznanymi im młodych mę- czyzna. Wkrótce kompani przenieśli się do hotelowego numeru, zajmowanego przez Joachima G. Tam zwiększo- no najwidoczniej tempo kon- sumpcji wysokich trunków, skoro gościnny gospo-

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

LISTY DO REDAKCJI

O CZYM MOWIĄ PACJENCI?

Piszę do was po chłopsku, po koniakowsku, jako robotnik, obecnie inwalida. Niedawno przeczytałem w GŁOSIE, że u nas początek wody a koniec chleba. Trzeba by dodać, że zanieczyszczonej wody. A jak będzie za 5 czy 10 lat? Czy woda nie stanie się rozsądnikiem chorób?

Bo ja o... ośrodku zdrowia. Przed świętami Bożego Narodzenia pisałem, że ma być budowany dopiero po 1985 r. Pisałem krytycznie, że nie można zawiązać zaufania. I słusznie. Komitet budowy miał dużo roboty żeby uzyskać parcelę pod budowę, projekt, kosztorys itd. Grupa ludzi z tego komitetu chodziła po domach za pieniędzmi. Przekonywali, jaka to będzie korzyść z tego ośrodka dla nas i dla naszych dzieci.

Mam jednak poważne wątpliwości, czy ten ośrodek będzie w ogóle budowany, bo już wcześniej zbierano po domach składki, już raz ludzie ofiarowali drzewo na deski itd. Jeżeli się przed 1985 r. budowy nie rozpocznie, to wątpliwe, czy ludzie się dadzą raz jeszcze nabrać.

W latach 1980-1981 przebywałem w Szpitalu Śląskim w Cieszynie, w klinice w Katowicach-Ochojcu i w szpitalu sakajnym w Chorzowie. Wiele rzeczy się napatrzyłem i nasłuchałem. Nie mówię, że mam wszystkie struny głosowe, mam trudności z polykanem pokarmu. Brak igieł jednorazowego użytku spowodował, że zachorowałem na tężczkę. Mimo że w klinice panował wzorowy porządek i było czysto. W szpitalu sakajnym w Chorzowie dowiedziałem się, że 1/3 przebywających tam pacjentów zaraziła się tężczką w innych szpitalach.

Częsta lekarze mówią: „Choroba zaszarpała, dlaczego się nie leczycie wcześniej?” Na laryngologii mówiono tak nawet o dzieciach. A jedną z przyczyn jest to, że w przychodniach jest dużo ludzi, kolejni. Jak ktoś ma czekać kilka godzin, to często machnie ręką i wróci do domu. A potem się okazuje, że choroba już nie można wyleczyć. Słyszałem też od pacjentów narzekania na lekarzy zakałowych. Ze niektórymi przepędzają do pracy ludzi chorych. Idą więc do innego lekarza, a ten ich odsyła, bo mają swojego, do którego są przypisani. No i taki sam efekt — za późno, wyleczyć się już nie da.

Myślę, że mniej by mogło być pacjentów w szpitalach, gdyby dość było przychodni, ośrodków zdrowia. I mniej by było chorób zaszarpałych. I mniej kalek. Napisałem, co miałem na tej mojej chorej wntrobce. Jak to schorowany człowiek, jestem rozgoryczony, ale w sprawie tego ośrodka zdrowia to podobnie jak ja myślą wszyscy koniakowianie.

ANTONI SIKORA
Koniaków

Serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc w ciężkich chwilach, złożone wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. Alfreda LIPY

ks. proboszczowi A. Pohlowi, ks. profesorowi H. Holubarsowi, słuźbie kościelnej, krewnym, przyjaciółom, kolegom z zakładu „Spomaz”, sąsiadom i ziomłom pograżona

ZONA Z RODZINĄ



Produkt naszej cywilizacji — „blok”. Są „blaki” estetyczne i brzydkie, jedne są bardziej zdobne inne mniej. Sporo zależy od mieszkańców. • Fot.: Henryka Tomaszczuk.

POWSTANIE OBIEKT „RUCHU”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mieszkania administracyjno-socjalne, tam też pracować będzie „nerw” całego Oddziału, którym jest dział kolportażu. O ile obecnie dział ten ma do dyspozycji ok. 50 m kw. powierzchni, o tyle przy ul. Bielskiej uzyska ok. 90 m.

Jest już gotowy projekt pawilonu; w br. przystąpi się do właściwych prac. Koszt inwestycji wyniesie ok. 95 mln zł, z czego udział „Ruchu” wyniesie 35 mln. Kwotę 8 mln zł już wpłcono. Termin ukończenia budowy ustalono na r. 1985.

Podjęto także starania o wprowadzenie do planu na z. 1984 budowy obiektów magazynowych przy ul. Stawowej. Opracowanie projektu zlecono cieszyńskiemu „Mastoprojektowi”. RSW „Prasa — Książka — Ruch” ma już pełne zabezpieczenie finansowo przyszłej inwestycji. Powierzchnia użytkowa obiektów wyniesie 1.100—1.200 m kw.

Wyjątkowo trudna sytuacja lokalowa Oddziału „Ruch” i jego potrzeby spotykają się ze zrozumieniem władz miejskich. Dzięki

życzliwemu stosunkowi Naczelnika Miasta oraz MPKGIM do czasu zbudowania obiektów magazynowych wydzierżawione zostaną „Ruchowi” pomieszczenia po dawnej bazie Bielskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych przy ul. Stawowej. Ich powierzchnia wyniesie ok. 750 m kw. Czasowo skorzysta z nich dział kolportażu, przy ul. Stawowej, pracować też będzie dział obrotu towarowego.

W wydzierżawionych obiektach trwają już prace remontowo-adaptacyjne, a w marcu nastąpi przeprowadzka. Pracownicy uzyskają godziwe warunki lokalowe, jako że obiekty wyposażone są w c.o.

Już w II kwartale przeniosą się do nowej siedziby także pracownicy działu kolportażu, którzy zajmą pomieszczenia magazynowe przy ul. Stary Targ 4 o pow. ponad 100 m kw.

Warto dodać, że Oddział „Ruch” zamierza jeszcze w br. utworzyć własną brygadę remontową, która zajmie się konserwacją i naprawą kiosków. (n)

KIEDY POPŁYNIE?

Pisałem już o brakach wody w gminie Istebna. W ub. r. jej zasoby zmalały aż o 70 proc. W trójwsi znajduje się 1.285 studni, z sieci wodociągowej korzystają natomiast 144 gospodarstwa z Istebnej i Koniaków.

Program poprawy zaopatrzenia w wodę został opracowany już w 1972 r., przez 10 lat nie doczekał się jednak realizacji. Istnieje nadzieja, że dramatyczna sytuacja z ub. r. zmieni ten stan rzeczy. Przewiduje się, że w br. przygotowana zostanie dokumentacja ujęcia ze źródła „Bukowina”, natomiast właściwe prace mają się rozpocząć w r. 1984. (n)

WYROKI DLA AMATORÓW

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

darz i jego kolega wkrótce posną. Ten stan rzeczy wykorzystali postanowili 22-letni. Roman W. z Ustronia-Hermanie i 22-letni Kazimierz K. z Jaworzynki. Spętnowali kieszonkę fundatora biesiady, zabrali mu złotą i srebrną biżuterię wartości ok. 150 tys. zł, poczem dali drapak. Kazimierz K. „użył” zdobyte sprzedając ją za 40 tys. zł Jerzemu S., z

którym podzielił się pieniędzmi.

Sąd Rejonowy skazał Romana W. na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 tys. zł grzywny, zaś Kazimierza K. na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny.

Roman W. dopuścił się kradzieży w 5 lat po odbyciu poprzedniej kary i roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo, toteż Sąd orzekł wobec niego wyższy wymiar kary. (tk)

Z KRONIKI MO

POTRĄCENIE PIESZYCH

Na ul. Bielskiej w Cieszynie 126p BBA 16-81 kierowany przez Władysława G. potrącił 17-letniego Józefa B., który nagle wszedł na jezdnię. Doznał on ciężkich obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

31 bm. wieczorem na ul. Fryszackiej w Cieszynie 126p BBF 80-82, kierowany przez Józefa W., potrącił 7-letniego Ireneusza S., który nagle wbiegł z chodnika na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód. Dziecko znajdowało się w towarzystwie matki. Kierowca samochodu udzielił mu pomocy, przewoząc do pobliskiej Przychodni Lekarskiej. Lekarze nie stwierdzili poważ-

niejszych obrażeń ciała chłopczyka.

W Drogomyślu 23 bm. nieznanego samochodu potrącił idącego drogą Tadeusza S., który doznał ciężkich obrażeń ciała i w stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala. Sprawca wypadku oddał się, nie udzielając pomocy poszkodowanemu.

ZNIEWAŻENIE FUNKCJONARIUSZY MO
Prokurator Rejonowy zastosował areszt tymczasowy wobec Józefa T. z Jastrzębia, który 19 bm. znieważał w Wiśle będących na służbie funkcjonariuszy MO a także dopuścił się czynnej napaści na pełniącego swe obowiązki kierownika Komisariatu MO. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Miejska MO w Cieszynie. Sprawcę umieszczono po zbadaniu przez lekarza w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku. (tk)

KONKURS PIOSENKI RADZIECKIEJ

Rozpoczynają się eliminacje do XXII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Uczestnikami mogą być wyłącznie amatorzy w wieku powyżej 14 lat — soliści, zespoły wokalne i wokarno-instrumentalne (do oktetu włącznie).

Każdy uczestnik jest zobowiązany przygotować 2 piosenki kompozytorów radzieckich i wykonać je bądź to w języku polskim bądź któregoś z narodów ZSRR.

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje do 15 lutego Zarząd Wojewódzki TPPR w Bielsku-Białej, ul. Mickiewicza 24. (a)

ZMIANY KADROWE

W związku z przejściem na emeryturę dotychczasowego dyrektora Zakładu Gospodarczego nr 2 WZGS w Cieszynie Bronisława Starskiego funkcję tę objął mgr Karol Wadolny, długoletni działacz ZSL, ostatnio kierownik Wydziału Ogólnoo-Organizacyjnego WK ZSL w Bielsku-Białej. (cz)

SOBOTY ROBOCZE

Decyzją z dnia 21 I Wojewoda Bielski ustalił soboty robocze w 1983 r. na Podbeskidziu.

Są to:
LUTY — 19, MARZEC — 19, KWIECIEŃ — 9 i 23, MAJ — 14, CZERWIEC — 4, LIPIEC — 16, SIERPIEŃ — 20, WRZESIEŃ — 17, PAŹDZIERNIK — 15, LISTOPAD — 5 i 26 oraz GRUDZIEŃ — 17.

Rumun Petru G. jest mimo 70-letni pełen werwy życiowej i... pomysłów. Razem z młodszą od siebie żoną i siostrą wybrał się w podróż turystyczną. Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przejechał do Polski przez przejście graniczne w Kunowicach. Do odprawy zgłosił przywóz leń, forntów, koron i złotych. Wszystkie zostały zakupione w Rumuni. Zgłosił także przywóz dużej ilości przedmiotów zakupionych w NRD. Prawie wszystkie posiadały oryginalne metki.

Nie wiadomo, czy w Warszawie, do której się udał wraz z rodziną, miał Petru G. umówione spotkanie, czy też sława o rembertowskim bazarze dotarła aż do Rumunów, ponieważ wszak faktem, że całe 3 dni pobytu w naszej stolicy spędził głównie na targowisku w dzielnicy Warszawa-Rembertów. Skąd o tym wiadomo? Z kwitów opłaty targowej, które miał przy sobie.

Z Warszawy cała trójka postanowiła pojechać do Fragi. Jak zwiadać, to zwiadać! Wsiadł do pociągu ekspresowego „Silesia” i o godz. 2 w nocy znalazł się w Piotrowicach k. Karwiny. Do przedziału wsiadł starsi kontrolerzy celni Marek B. i Zdzisław P. Duża ilość bogactw wskazywała, że nie będzie to łatwa odprawa. Tym bardziej, że Rumuni nie popuszczają się na ogół znajomości języków obcych. Petru G. władał jednak biegle językiem rosyjskim, co znacznie ułatwiło przebieg kontroli.

Z ŻYCIA PARTII

SPRAWY SZKOLENIA

Pod przewodnictwem z-cy kierownika Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej Krzysztofa Gowina odbyła się w Cieszynie narada aktywno-ideowo-wychowawczego instancji I stopnia. Mówiono o potrzebie wzmocnienia systemu szkolenia partyjnego, którą można uzyskać m. in. poprzez poprawę organizacji i doskonalenie metodyki.

Narada aktywno-ideologicznego odbyła się także w Bielsku-Białej. Brali udział m. in. sekretarze ideologicznej instancji I stopnia.

POMOC INSTANCJI

Podczas posiedzenia Egzekutywy KG w Brennej zastanawiano się nad sposobami pomocy gminnej organizacji partyjnej w realizacji planu społeczno-gospodarczego. Podjęto szereg konkretnych ustaleń. W posiedzeniu uczestniczył naczelnik gminy Władysław Heller.

LENINOWSKIE NORMY

Rejonowa narada członków komisji kontroli partyjnej

zebrała się w Cieszynie. Uczestniczył m. in. sekretarz WKKP Józef Kowski. O leninowskich normach życia partyjnego mówił Bogdan Hajek.

DOWÓD UZNANIA

POP przy Zbiorze Panie Gminnej w Cieszynie wystąpiła z wnioskiem o nadanie Medalu Komendy Naczelnej Republiki Polskiej Narodowej Akademii Nauk i Sztuki, a także tytułu „Hydrobudowa” i „Koni” w Pruchnej. W 3 pełnią wzorowo swoje obowiązki i są szkołami miasta i gminy.

SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ

I sekretarz KG w Brennej Andrzej Gaszka, sekretarz w Cieszynie Józef Kowski, sekretarz w Bielsku-Białej Józef Kowski, sekretarz w Katowicach Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz w Toruniu Józef Kowski, sekretarz w Bydgoszczy Józef Kowski, sekretarz w Łodzi Józef Kowski, sekretarz w Warszawie Józef Kowski, sekretarz w Krakowie Józef Kowski, sekretarz w Wrocławiu Józef Kowski, sekretarz w Poznaniu Józef Kowski, sekretarz w Gdańsku Józef Kowski, sekretarz w Szczecinie Józef Kowski, sekretarz

NIE JESTEM WŁAŚCICIELEM FABRYKI

Wywiad z dyrektorem naczelnym Zakładów Elektromaszynowych „Celma” mgr. inż. Mieczysławem Smugałą



Fot. Janina Ciupek

zasy niby to dla dy-
rektorów ciężkie, a
tymczasem zastaje Pa-
na w dobrej kondycji.
cznej i psychicznej. Mo-
że więc w rzeczywistości
którego dobrze wiesz?
(Zostałem naczelnym
inż. 3 lata a więc w okre-
sach nawet najbardziej
nowoprawnym optymistą za
rządy znać nie może. A że
jakoś trzymam? Może to
jest wrodzona odporno-

Bal się Pan reformy
przeciwie, nie mógł się
Pan doczekać?
— Byłem i jestem prze-
ciwem systemowi, który
Kościuszko stworzył mia-
ł nakazowo-rozdzielczego.
W warunkach komplikowa-
nia struktury gospodarczej
jest najwzajemniejszą
okazywną, zdecydowanie
go samo życie. Za re-
formę dlatego przede
m wszystkim, że jako szef fir-
my jestem zainteresowany
zwiększeniem przedsiębior-
czości.

Większa samodzielność
działa także zwiększona
wiedzialność. To Pana
przeżył?
— Odpowiedzialności się
nie bałem, ale skoro Pan
konieczności wiedzieć,
miałem przed reformą
na przysięgę, miałem
po prostu za dużo nie-
mym — od sytuacji
przeżył, poczynając, po
np. dostawy, zwłaszcza
portu, a na ludzkich po-
żądaniach kończąc.

Nie zawiodł się Pan?
— Reformę gospodarczą
nie jest celem samym w so-
bie, ale sposobem realizacji
innych. Dala przedsiębior-
stwa kompetencje, które
z kilku jeszcze laty mu-
są być wydane mironką.
sami konstruujemy
mo, zniknęła znora bra-
na często z suntu i wyra-
nych pobożne życzenia
zników, limitów itd.,
niezbędnego minimum
wzrostu została spra-
wawość. Czujemy się
jakby nam ktoś zdjął
z pleców.

Amputowano jedną a
pozostał drugi. Pod nazwą
„wzrostu”...
— To już nie garb, proszę
przeżyć. Zreszcie Prze-
jęcie Elektrotechniczne,
którego przystąpiła tak
„osoba”, powstało w II pół-
roczu ub. r. Skupia część
przedsiębiorstwa dawnego
„Emu”. Celem
złożenia jest świadczenie
usług w nim jednolite
(o pomocy w zakresie ko-
municacji, współpracy zagra-
nicznej, zwłaszcza zaś za-
opowania materiałowego a
w sprawach, które —
zadziwimy — łatwiej za-
jąć wspólnie niż w po-
jedynkę.

Je taka przyjemność
0,054 proc. warłowoi
Oplaca się?

— Uplętno od utworzenia
ZPE dopiero pół roku. Je-
żeli pan zapyta za kilka mie-
sięcy, będę mógł powiedzieć,
teraz byłoby za wcześnie.

— Dość powszechna jest
opinia że się nie tylko prze-
farbowali, czyli że pod no-
wym szyldem zreszta
kryją się wcale nienowe,
skompirowane struktury
zarządzania. No i ci sami lu-
dzie.

— To nie tak, przynaj-
mniej jeżeli o Zrzeszenie
Przemysłu Elektrotechnicz-
nego chodzi. Nie jest ono ja-
kimkolwiek ogniwem zarzą-
dzenia, nie może od nas
żądać ani nikzego nam
nakazać. Przynależność do
zrzeszenia ma poza tym cha-
rakter dobrowolny.

— Można pięknie podzię-
kować i się pożegnać?
— Można. Obowiązuje
wszakże półroczne wypo-
wiedzenie.

— A ludzie? Nowi czy
wyjadacze ze zjednoczenia?
— Ze zjednoczenia ale wy-
selekcjonowani. Pozostało bo-
daj 28 osób.

— Z dyrektorem na czele,
oczywiście.

— Proszę sobie wyobrazić
że nie. Proponowaliśmy mu
szefostwo, ale odmówił.

— Kto proponował?

— Ważnie, zapomnieliśmy
powiedzieć: władza zrzesze-
nia jest jego Rada, którą
tworzą dyrektorzy skupio-
nych w nim przedsiębiorstw,
a dojdą przedstawiciele sa-
morządów. Dyrektor zjedno-
czenia odmówił, wybraliśmy
więc drogą wewnętrznego
konkursu, w tajnym głoso-
waniu jego zastępcę ds. pro-
dukcji.

— Więc jednak malowane-
go lisa?

— To człowiek kompetent-
ny, a wybieraliśmy spośród
tych, którzy wyrazili chęć

kandydowania. Nie było ich
za wiele. Jeden z dyrekto-
rów przedsiębiorstwa naszej
branży np. odmówił.

— Czy ludzie z dawnego
zjednoczenia, przyzwyczajeni
do dyrygowania, potrafili się
przezwyciężyć na nowy styl
pracy?

— Muszą, to się już zresz-
ta stało. Dam taki drobny
przykład. Kiedyś, jak jecha-
łem do zjednoczenia, to się
umawiałem wcześniej tele-
fonicznie, a mimo to musia-
łem swoje odczekać w sek-
retariacie dyrektora, potem,
żeby pozatwierdzić sprawę,
biegałem od biura do biura.
A teraz? Dyrektor jest zaw-
szę do mojej dyspozycji, za-
miał ja szukać ludzi, lu-
dzie mnie szukają. Jestem
jednym z ich pracodawców.

— Żeby się jednak łacy
jak Pan nie poczuli zbyt
pewnie, przygotowane dla
dyrektorów klasówkę z re-
formy. Pan już po? Można
pogratulować?

— Nie, ja jeszcze przed,
na razie testowana była kad-
ra kierownicza szczebla cen-
tralnego. My jesteśmy w
kolejce na drugim miejscu,
a po nas czeka przepytanka
szefów administracji pań-
stwowej szczebla terenowego.

— Puścił ktoś farbę, jak
taki egzamin wygląda?

— Jest podobno ok. 60 py-
tań, z czego 50 identycznych
dla wszystkich a 10 specy-
ficznych dla danego resortu.
Na udzielenie odpowiedzi
wyznaczono godzinę, na 1
pytanie przypada więc śred-
nio minuta. O korzystaniu
ze ściąg nie ma więc mowy.

— Czy można ocenić dy-
rektora na podstawie kilku-
dziesiąciu pytań?

— O ile wiem, takiego za-
dania nikt sobie nie stawia.
W tym konkretnym teście
chodzi o znajomość zasad re-

formy gospodarczej, a wnio-
ski zostaną uogólnione. Cho-
dzi więc nie tylko o to, czy
konkretny dyrektor „zda”,
czy też „obleje” i czy może
wobec tego nadal kierować
przedsiębiorstwem. Central-
ny Ośrodek Doskonalenia
Kadr Kierowniczych otrzyma
bowiem pośrednio także in-
formację o tym, czy i na ile
zakres wiedzy zależy od
wykształcenia, wieku, stażu
itd. Będzie można na tej
podstawie wyodrębnić szersze
wnioski.

— Dlaczego egzamin aku-
ral z zasad reformy? Prze-
cież można by też przepytać
dyrektorów z zakresu np.
zasad zarządzania.

— A z psychologii pracy
nie? A z socjologii? A pre-
dykcji psychologicznych
nie warto by zbadać? Tak
czy inaczej jednak, chodzi
jak sądzę, o próbę obiekty-
wizacji ocen i do tego trze-
ba się odnieść pozytywnie.
Pamiętając zwłaszcza o tym,
jak często decydowały dotąd
w polityce kadrowej względy
pozarzeczowe, tzw. „układy”
związane.

— Sam pomysł egzaminu-
wania dorosłych przecież lu-
dzi, i do tego na poważnych
stanowiskach jest jednak
dość nierzyty.

— Dlatego też budzi zain-
teresowanie zarówno w
państwach naszego obozu
jak i na Zachodzie.

— Ale tak naprawdę to
egzaminuje Pana przecież
życie. Z jakim wynikiem?
Bo wiem, że w cieszyńskim
przemśle osławionego świa-
tełka w tunelu jakoś nie
widac. Dość powiedzieć, że
wydajność pracy spadła w
ub. r. o 1,9 a produkcja
sprzedażna o 13,1 proc.

— W takim razie nasze
wyniki są lepsze, bo wydaj-
ność wzrosła o 4,5 proc., a
sprzedaż wprawdzie zmala-
ła, ale tylko o 5,1 proc.

— Ale to mimo wszystko
spadek!...

— Założyliśmy sobie, że
utrzymamy produkcję 1981
r. Wywóz z odlewami, od-
kawkami i z maszynami
prądu stałego, ale nie wysz-
ło z siłnikami i z elektrona-
rządzeniami.

— Czyli z produkcją pod-
stawową.

— Właśnie.

— Zle były namiary?

— Liczyliśmy, jak sądzę,
realnie, możliwości były, ale
rozłożyliśmy się na braku
ludzi.

— Ale to też chyba nale-
żało w plan wbudować.

— A kto mógł przewi-
dzić ustawę z 17 lipca, która
wykosiła nam 385 ludzi?
To był cios, po którym się
długo nie pozbieramy, jako
że odeszło sporo ludzi w
pełni zawodowej aktywności,
o obniżeniu doświadczenia.

— Teraz dyrektorzy na-
rzekają, ale to nie kto inny
tylko Pan musiał wyrazić

na przedwczesną emeryturę
zgoda.

— Tak się mówi, ale prze-
cież w 2/3 ludzi odeszli na
podstawie orzeczeń lekar-
skich.

— Ustawodawca zawalił,
Komisja Planowania, lekarze,
czy Pan w nieczym sytuacji
już nie zniecier, odeszły pra-
wie 4 setki pracowników. I
co dalej?

— Niewesoło. Trochę nam
pomaga wojsko, jeżdżymy za
ludźmi po wiochach, chcemy
przyjąć 120 Wietnamczyków.

— Czy dobrze słyszałem:
Wietnamczyków?

— Tak, są takie szanse.
To naród znany z pracowito-
ści, a my mamy miejsca w
hotelu robotniczym i sporo
stanowisk pracy nie wyma-
gających kwalifikacji. Więc
dlaczego by nie?

— Bez tego się nie da? Ma-
cie przecież przyzakładową
szkołę zawodową.

— Daje ok. 50 absolwen-
tów rocznie, ale nie wszyscy
zostają. Jedni idą tuż po
szkole do woja, innych nam
podkupują.

— Koledzy z cieszyńskich
fabryk też?

— Głównie górnictwa, ale
poniekiedy koledzy też.
Uprawia się przecież placow-
ką wolnoamerykanke.

— I nakreśla inflacyjną
spirale.

— Niestety.

— A co może oferować
„Celma”?

— Te główne bodźce są
wszędzie identyczne: forsa i
mieszkania.

— Jak nastawia Pan zatem
system płac?

— W minionych latach
realizowaliśmy postulaty pla-
cowe o charakterze głównie
socjalnym, w br. nastąpi
zróżnicowanie płac w zależ-
ności od wkładu pracy. Bę-
dziemy opłacać nie obecność
w zakładzie ale konkretną
robotę.

— Jak to sprawdzić u pra-
cowników amysłowych? A i
w tej grupie, jak sądzę,
istnieć rezerwy.

— Istnieją, ale który kie-
rownik się przyzna, że ma
za dużo ludzi? Stawiam więc
sprawę tak: odda dział pra-
cownika umysłowego, to ma
do dyspozycji dodatkowo 3
tys. zł funduszu płac i je-
szcze coś na dokładkę. Czyli
roboty będą ludzie mieli
więcej, ale ta robota zos-
tała dodatkowo opłacona. No-
tabene będzie to w br. je-
dyna droga uzyskania plac-
owego awansu w grupie pra-
cowników umysłowych. Środ-
ki pochodzące z przyrostu
produkcji zostaną przeznac-
zone w całości na poprawę
płac robotników i dozoru.

— A co z pracą w wolne
soboty?

— Jeżeli będzie z czego
robić, zamierzamy rekomp-
ensować niedobór ludzi
również w ten sposób. Przez
co rozumie jednak pracę
nie całego przedsiębiorstwa,
ale działów, które bezsku-

(CIAŁ DALSZY NA STR. 4)



DODATKOWA KARA

Oburza mnie dopłata w
wysokość 4 zł, którą trze-
ba uiszczać w autobusach,
jeżeli się nie wykupiło bi-
letu w kasie lub w kiosku.
Podwyższenie opłat za prze-
jazd rozumiem, bo się jeź-
dziło za darmo. Miałem na-
wet cichą nadzieję, że mniej
będzie takich, co to jeżdżą
tylko po to, żeby zobaczyć,
czy czegoś nie „rzucili” do
sklepow. Pomylili się —
ci, co mają dużo forsy i tak
jeżdżą ją „przewietrzać”, a
nie stać na bilet takich, dla
których liczy się nawet 80
gr, a złotówkę ceną ber-
dziej niż niektórzy dolara.
Są tacy ludzie, zwłaszcza
renciści i emeryci. Czy nie
należałoby im też przyznać
znizek, jak kombatantom?
Oni też przecież stracili
zdrowie i siły dla kraju.

I w tych właśnie ludzi
biją najbardziej dopłaty.
Dlatego pobiera się je tak-
że na przystankach, gdzie
nie ma kiosku, w których
by można bilet kupić? Czy
to ma być dodatkowa kara
dla człowieka, który nie ma
sił trochę dalej iść i dosto-
go chce choć jeden przysta-
nek przejechać? Czy tak ma
wyglądać reforma? Gdyby
była prawdziwa konkuren-
cja, to by kierowca nie tyl-
ko nie chciał dopłaty, ale
by sprzedawał bilety o złotów-
kę taniej niż kiosk, byś-
miał pasażerów. Tymczasem
PKS wprowadza sankcje, bo
widocznie na pasażerach
mu nie zależy.

ANTONI GREŃ

Strumień

WINNI NAUKOWCY

Mój artykuł „Prawdziwy
herb Strumienia” został
skrótowy, w związku z czym
winien jestem 2 wyjaśnie-
nia. Jest tam zdanie o „bez-
krytyczności autorów bądź
po prostu zwykłej indolen-
cji twórców wizerunków
herbu, umieszczonych na u-
licach miasta, drukach i pa-
miątkach. Za to zbyt mocne
sformułowanie chciałbym
przeprześć tym wszystkim
strumieńsiakom, którzy dzia-
lając w dobrej wierze wy-
konali owe wizerunki. Uży-
te przez mnie określenie
należałoby zastosować do
naukowców opracowujących
przebieg herbarza mie-
skie, którzy nie ustrzegli
się przed oczywistymi błę-
dami. Ojcowie Strumienia
słoneczni do owych „fródel”
i stąd powielenie błędów.
Skłócił spowodował rów-
nież, że powstała sugestia,
jakoby orzeł w herbie był
arlem Habsburgów. Potwier-
dziłoby to krzywdzącą opi-
nię o jakiejś jakoby wyją-
tkowej lojalności miasta wo-
bec dynastii. Tymczasem
herb powstał w 1503 r., kie-
dy Habsburgowie mogli o
panowaniu nad Śląskiem co
najwyżej marzyć. Przypusz-
czam, że gość było używa-
nie przez księcia Kazimierza
II cieszyńskiego, namiestni-
ka całego Śląska z ramienia
Władysława Jagiełły. Nie
jest przy tym orłem
dobrośląskim.

Co się zaś tyczy tego, czy
warto powrócić do history-
cznego herbu miasta — jest
to sprawa samych strumie-
niaków.

mgr JERZY POLAK

Bielsko-Biala

TRZY SPRAWY

W Ogrodzonej znajduje się
ośrodek zdrowia. Nowy,
funkcjonalny. Jest czynny
od ponad 3 lat. I od prze-
szłego 3 lat stoi w odległości
zaledwie kilkunastu metrów
pusty budynek dawnego o-
środka. Mogłoby tam mie-
ścić się powoźnictwem ze 2
lub 3 rodzin.

W tejże Ogrodzonej dzia-
ła przedszkole, które spra-
wia opiekę nad 18 dzieć-
mi. Pracownik jest nato-
miast 6. Czy to aby właści-
we proporcje?

Trzecia sprawa. Igła do
maszyny do szycia kosztuje
5 zł. Tyle, że w sklepach pa-
manteryjnych igły tych ku-
pić nie można. Są na bazar-
ach i targowiskach, w cenie
25 zł za 1 szt., oferuje się je
też w komisach — po 60 zł.
Czy komisje antyspekulacyj-
ne tego nie widzą? B. R.

Ogrodzona

MOTYWACJE

KAZIMIERZ
KASZPER

zmalala do 32 osób.

Szpital jest częścią składo-
wą Zespołu Opieki Zdrowot-
nej. Administracja i obsłu-
ga jest świecka. Na 28 pie-
legniarek siostr zakonnych
jest 7, jedna czwarta.

Z ciasno obramowanych
szybywnymi kornetami, twa-
rzy emanuje spokój, we-
wnętrzna radość, łagodność i
serdeczność. Są rzeczowe. Od-
powiadają dokładnie na py-
tania. Nie pada ani jedno sło-
wo wartościujące własną
pracę. Są nieprzychylnie
do udzielania prasowych in-
formacji. Nie znają autokre-
lamiarskich sztuczek, wy-
mownych półsłówek... Są na-
turalne. Matka Generalna
czyli Przełożona — siostra
Michaela Bublik i jej zastę-
pczyni — siostra Daniela Ma-
kulska.

Siostry pracujące w szpi-
talu posiadają pełne przygo-
towanie pielęgniarskie, uzy-
skane jeszcze w okresie cy-
wilnym w którymś z pań-
stwowych liceów medycznych.
Obowiązują je 8-godzinny
dzień pracy.

— Siostry mają normowa-
ny czas pracy?

— Nie żyjemy przecież za
nieprzeniknionymi murami...
Podporządkowujemy się go-
dzinowemu rozkładowi zajęć,
ale w pracy kierujemy się
zakonnymi przedawkami, w
myśl których każda czynność
musi być wykonana w pełni
na miarę możliwości siostry.
Naszym wzorem jest św.
Elżbieta, która w XIII w.

zrezygnowała z dostatniego

życia na zamku i wszystko,
co miała, poświęciła na po-
moc dla biednych i chorych.

— Sądziłem, że atmosfera
klasztorna sprzyja kontem-
placji, doskonaleniu wnętrza
i dążeniu do zbliżenia się
z Absolutem. Tymczasem
siostry mówią o pracy...

— Owszem, są zakony kon-
templacyjne, ale nasze Zgro-
madzenie do nich nie należy.
Uważamy, że początkowo
oderwanie się od świata ma
umozliwić wypełnienie się
Bogiem, po to, by później —
podczas wychodzenia do lu-
dzi — móc Nim wypełniać
bliźnich i świat. Jak powie-
dziła św. Elżbieta: „Musimy
uszczerbić świat”.

— Ale musicie też chyba
utrzymywać w stanie szcze-
gólnego uniesienia własne
wnętrza?

— Na wspólną modlitwę
przeznaczamy dziennie 2 go-
dziny. W stosunku do 8 godz.
pracy to nie jest wiele. Da-
żymy do tego, by modlitwa

i praca wzajemnie się prze-
nikały.

— Czy oderwana, nie uczes-
tniejąca w świeckim życiu
wiostra może być dla pacien-
ta wiarygodna?

— Kontakt z pacjentem jest
o tyle ułatwiony, że na od-
działach chorób płucnych le-
ży się młodziakami. Jest więc
czas, żeby poznać także życie
cywilne pacjenta.

— A jeśli chodzi o wiary-
godność zawodową? Medycy-
na wszak robi postępy.

— Siostry dokształcają się
indywidualnie. Czytują cza-
sopisma zawodowe, zaznaja-
mują się z nowymi lekars-
twa i z metodami leczenia.
Biorą również udział w kur-
sach doskonalenia zawodowe-
go, organizowanych przez
dyrekcję lub wojewódzkie
władze służby zdrowia.

— Czy macie świadomość,
że w porównaniu z pielę-
gniarkami świeckimi stanowi-
cie o wiele stabilniejszy
układnik słabych zdrowia?

— Bezradnie usmiechnęły
zastąpić odpowiedź...

Idąc korytarzem do naczeln-
ego lekarza Antoniego Mi-
chałka czuje, jak wokół gło-
wy okręca mi się zimna fala
wiatru. Przecią. Za szczy-
kupy piasku i żwiru, beto-
niarza w stanie spoczynku,
bezdolne stopy drewna, por-
zucone rupiecie. Zdeństwo-
wana szklarnia.

Szpital jest w remoncie.
Dotychczas wykonano elewa-
cję, pokryto dachy, przepro-

NIE JESTEM WŁAŚCICIELEM

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

tecznie gonią czas. Jeżeli będzie trzeba przykładowo 60 ludzi w tłoczni i 40 w montażu, no to przyjdzie setka i tylko setka.

— Proszę wybaczyć, jeżeli pytanie będzie naiwne, ale dlaczego się Pan w ogóle przejmuję brakiem ludzi? Bo na zdrowy rozum biorąc firmie to powinno być obojętne. Owszem, zrobi się mniej, ale też mniej będzie wyciągniętych do kasy rak.

— Pytanie nie jest tak całkiem pozbawione podstaw. Ale jestem Polakiem i też chciałbym dożyć czasów, kiedy dygnonów będziemy mieli jakiegoś, a nie placówkę realizacji kartkowych, przydziałów. Produkując mniej, sami byśmy taką perspektywę oddalali. A poza tym mamy przecież określony potencjał, który bezużytecznie stojąc nie tylko by na siebie nie zarabiał, ale jeszcze by kosztował. Musielibyśmy zatem ponosić finansowe tego konsekwencje.

— Mówił Pan, że Indzi można kupić forsa i mieszkaniem. Wiele jak z tymi mieszkaniami?

— Są szczególnie ważne dla stabilizacji załogi. Rozumując to robimy, co można. Na przekrobie II i III kwartału oddajemy do użytku drugi hotel robotniczy, typu „Berlin”. Przeprowadzamy również adaptację obiektów po likwidowanym OHP. Do Naczelnika Miasta wystąpił z ofertą zabudowy tzw. głomb i mamy odpowiedź pozytywną. Przyszłej spółdzielni mieszkaniowej chcemy świadczyć pomoc materiałową, transportową i każdą inną, na jaką nas stać. Ok. 40 naszych pracowników uzyskało działki w Kalemiechach. A po r. 1985 chcemy przystąpić do budowy 2-3 bloków w osiedlu Bobrek.

— To dość odległa perspektywa.

— Rzeczywiście, nie najbliższa, ale pomijając ciągle jeszcze nieuregulowane sprawy własnościowe w dzielnicy Bobrek; wcześniej nie puszczając nas z rąk. Szerokim frontem prowadzimy bowiem modernizację Zakładu nr 1. W starych cenach koszt wynosił ok. 800 mln zł. Przed 1985 r. zadziwiałoby na ten cel kredytu nie uda nam się spłacić.

— Słyszałem, że nie wykonaliście planu eksportu. Jeżeli brak zbytu za granicą, dlaczego nie sprzedajecie silników w kraju?

— Wewnętrzne potrzeby są daleko od zaspokojenia, ale to nie oznacza, że silnik, którego nie wziął zagraniczny odbiorca, można sprzedać w Polsce.

— Dlaczego?

— „Celma” podjęła z kłosem lat 70-tych produkcję silników przeznaczonych wyłącznie na rynek amerykański i kanadyjski, w których właściwie wszystko jest inne niż w używanych u nas, nie da się ich więc w naszym warunkach eksploatować.

— Wiele po diable żucie tę produkcję rozpoczynali?

— Zapowiadało się bardzo dobrze, zostały podpisane kontrakty, wyglądało na to, że będziemy mogli produkować długie serie. Realizowaliśmy eksport za pośrednic-

twem polsko-amerykańskiej spółki „Polanco”. Cieszyliśmy się tym bardziej, że na rynkach zachodnioeuropejskich jest już bardzo ciasno. Jeszcze z początkiem minionego roku USA były odbiorcą prawie połowy naszego eksportu do II obszaru płatniczego. Potem Reagan zastosował jednak restrykcje i nastąpił krach.

— Zostały anulowane umowy?

— Najważniejszy jest drastyczny wzrost cla wwozowego — z 6 do 36 proc. Żeby amerykański odbiorca mógł kupować nasze silniki po dotychczasowej cenie, musielibyśmy sprzedawać o 30 proc. taniej. A to jest po prostu niemożliwe, pozwoliłoby to torbami.

— Wyższej ceny się nie udało w USA wynegocjować?

— „Elektrim” próbował, ale bez powodzenia. Zaczód przeżywa recesję, porządku zamalał. Tamtejszy odbiorca zniechęcił podwyżkę o 3-4 proc., ale nie wyższą.

— A musi Pan eksportować?

— Muszę, bo bez eksportu nie będzie zakupów, a bez zakupów — produkcji.

— Stareza na te zakupy?

— Własne odpisy dewizowe pokrywają tylko 1/4 najbardziej niezbędnych potrzeb.

— A reszta?

— Jesteśmy zmuszeni żądać wkładów dewizowych od odbiorców, np. od górnictwa.

— Praktyka trochę dziwna.

— A jednak konieczna i powszechnie stosowana. My też z kolei odpalamy innym, np. „Electrocarbomowi”, od którego bierzemy szczotki i komutatory. Zakład ten nie eksportuje w ogóle, a pewne komponenty musi za granicą kupować. Jeżeli nie kupi, wyłożymy się i my.

— Pokomplikowała jednak wszystko ta reforma.

— Raczej wprowadziła inne reguły gry.

— Jest w nich miejsce na trzecie S? Panu chyba do niego niespieszno, jako że celmowski samorząd jest nadal zawieszony.

— Wniosek o jego reaktywowanie złożyłem w ministerstwie pod koniec października ub. r.

— No i?

— Brak odpowiedzi.

— Długawo.

— Dlatego wniosek ponowię. Zbliża się przecież termin obligatoryjnego „odwieszenia” samorządów: dlaczego mamy to robić w niepochybie, jakby chodziło o zapalenie płuc?

— A co jest do zrobienia?

— Powtórze wyhor?

— Być może, to rozstrzygnięcie właśnie ministerstwo. Myśmy przyjęli statut grubo przed uchwaleniem ustawy o samorządzie, nie wszystko jest więc z nią zgodne.

— Tak czy inaczej przyjdzie się Panu podzielić z samorządem władzą. Nie będzie Pan wzdychał do ohe-

nych czasów.

— Nie czuję się jedynym właścicielem „Celmy”. Poza tym uważam, że im więcej głów tym lepszy pomysłunek.

Rozmawiał:

ROBERT DANIEL

Na 2 piętrze cieszyńskiego Domu Harcerza znajduje się pokój o wymiarach mniej więcej 3x3 m. Naprzeciw drzwi wejściowych okno, po lewej stronie szafa, pod którą przyczepiono miniaturowe biurko. Przed nim niski stolik, taborecik. Prawa strona pokoju jest luźniejsza. Tuż koło okna jakieś półeczki i biurko, bliżej drzwi szafka. Przy pierwszym biurku siedzi dyrektorka, przy drugim — instruktorka. Razem nazywa się to Młodzieżowy Dom Kultury.

Powstał w 1979 r. jako wyższa forma organizacyjna ognisk pracy pozaszkolnej.

Dyrektorka, mgr Halina Massalska ułożyła przede mną stos dokumentów, materiałów repertuarowych, korespondencji. Już miała przystąpić do objaśnienia, gdy w szeroko otwartych drzwiach stanęła serdeczna znajoma, zresztą pracowniczka wojewódzkich władz oświatowych. Z powodu braku innych pomieszczeń gospodni zmuszona jest prowadzić symultaniczną rozmowę z nami obojgiem. Półki co, staram się nie przeszkadzać. Z bogatego serwisu wynotuję co ważniejsze dane.

Przy MDK pracuje 8 zespołów artystycznych, m. in. 12-osobowy dziecięcy zespół mandolinistów, 30-osobowy barcerski zespół piosenek i tańca „Słoneczna Gromada”, rekodzielniczy „Mała Cepella”, taneczny, plastyczny. Prowadzi się także kursy języków angielskiego i niemieckiego, zespoły tenisa stołowego, pływania i szachów, techniczne. W zależności od aktualnej mody i chwilowego zapotrzebowania organizowane są cykle zajęć. W ub. r. modna była np. jazda konna, urządzano więc lekcje w stadninie w Ochabach. Ogromne w br. zainteresowanie wychowankami seksualnym skłoniło MDK do zorganizowania 2 spotkań tygodniowo oraz dodatkowych zajęć w szkołach średnich. Od września do stycznia mgr Maria Wapiennik spotkała się już z 1650 młodymi słuchaczami. Na zajęcia nie są wpuszczani wychowawcy klasowi, uczniowie mają więc zagwarantowaną pełną dyskrecję. Z kolei w organizowanych 2 razy w tygodniu zajęciach z zakresu rytmiki, prowadzonych przez Lucynę Tomcia i Grażynę Pawlak uczestniczy miesięcznie 272 dzieci z 8 przedszkoli i oddziałów, a w audycjach umuzykalniających, prowadzonych przez mgr Marię Foltyn, przeznaczonych również dla przedszkolaków — 442 dzieci miesięcznie. Naukę tańca młodzieżowego pobiera 22 osoby, a 21 osób

w dniach 15-21 I w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbywały się „Spotkania z Moniuszką”, zorganizowane z okazji 80-lecia wystawienia po raz pierwszy na tujejszej scenie opery „Halke”. Zespół Opery Śląskiej z Bytomia 2-krotnie wystawił „Halke”, Zespół Akademii Muzycznej z Katowic — „Karmenole”. Kwartet Smyczkowy PSM z Cieszyna — kwartet F-dur, ponadto koncertowały: Cieszyńska Orkiestra Symfoniczna, chór akademicki „Harmonia” i chór „Echo” z Zembrzydowic. Odbyło się sympozjum popularno-naukowe oraz okolicznościowy wieczór Klubu Propozycji.

Impreza powstała z inspiracji kierownictwa Teatru. — W maju ub. r. zorganizowaliśmy cykl spotkań pn. „Bliżej opery” — zwracam się do dyrektora cieszyńskiej sceny mgra Franciszka Gajdka. — Czy nie obawialiście się, że tegorocznymi „Spotkaniami” zdublujecie tamten pomysł?

— Nie, ponieważ „Bliżej ope-

zdeklarowało się jako miłośnicy teatru.

— Gdzie upychacie tę masę młodzieży? — przerywam gospodyni.

— Korzystamy z pomieszczeń Domu Harcerza. Ale tak naprawdę i ten obiekt zaczyna być za ciasny...

— Tę całą robotę wykonuje panie we dwójkę?

— MDK posiada 3 pracowników etatowych i 20 instruktorów społecznych.

Szczególnie sobie cenię stabilność kadry instruktorskiej. Nie zmieniła się od 1979 r. To m. in. gwarantuje ciągłość i systematyczność pracy.

Uroczona jest działalność usługowa MDK. Placówka urzędu w Domu Harcerza na zlecenie wieczory andrzejkowe, taneczne, spotkania urodzinowe, a nawet wycieczki. Do tradycji weszło już oprowadzanie

gram. Dopiero Wasz Zespół Estradowy wybrał nas z kłopotu. Dzięki tej pomocy uroczystość wypadła imponująco”.

Działalność instruktażowo-metodyczna oparta jest o pracę gabinetu metodycznego, w którym przygotowujemy materiały repertuarowe, scenariusze okolicznościowych programów, gdzie udziela się porad instruktorom i członkom zespołów. Duszą gabinetu jest Stefania Szmeja, która pomimo 82 lat aktywnie pracuje jako instruktor zespołu żywego słowa, ćwiczy programy, udziela instruktażu nauczycielom prowadzącym zespoły żywego słowa, pomaga uczniom przygotowującym się do konkursów recytatorskich.

Odkładam zszywkę, powie- lenie materiały, dokumenty. W tzw. międzyczasie pokój

równie piękną recytacją, majomością, jak stopień robenia, nawyków, podstawowych grzeźnościowych: „dzień, „proszę”, „przepraszam”. Uwzględniłam nawet sytuację, jak brak kulis, śmieci przed kinem, co stanowiło problemy z pozyskaniem zbędnego biletu, kłopoty z krowianką cukierków.

— Jak Pani ocenia kulturę osobistą dzieci, młodzieży?

— Są sytuacje, które osz- niają wiele braków. Wła- zakresie, np. w teatrze, dzieć nie umie, posł- się biletem, odszukaj- ea na widowni. Dzieci i chłopcy nie umieją mawiać — ani we wy- gronie, ani w obecności reszłych. Nie znają Pod- ol, w jakiej należy wchodzić do budynku...

Za niedozwony albow wychowania uważam tym. uprzedzeń — środowisk, — wyznaniowych, — poglądowych...

— Do MDK ma o pr- każdy?

— Tak. Zarówno d- młodzież nieząca się i row- Jąca, jak ludzie, którzy zależnie od kłopotów (naj- tych chcą po prostu publi- nie spędzić w naszym). Jak- nie wolny czas. Przyw- do nas młody oficer, zajął reperwal na naszej śnia- nie do zycia swą (Jozef- Udośpiamy sprzą- zyczny chłopcom, który fili tu przypadkowo i s- neli sobie pogrą. D- Joli przychodzi dwóch- sów, którzy znaleźli Ub- banie w zajęciach (Publ- nych. Jeden z nich w- nawet i nagrodę w- wódzkim konkursie p- nym...

— A jakie satysfak- Pani osobiste?

— Kiedy po wystę- pa młodzieży pyta- nadzicją w oczach: „- szło?”, a ja mogę o- odpowiedzieć: „bardz- rze”.

Kilkanaście dni temu godziny przed zajęciami, wyl się u mnie 9-letni. W Posiedział, pokreślił a- pewnym momencie p- i objął mnie wokół szy- się stało?” — zapytał- „Nie” — odpowiedzi- „Chciałem pani złożyć- nia noworoczne”.

Poza tym cieszy m- dostrzegam n- zadowolenie, wzruszenie- sem izy...

skiego. Podczas drugie- certy zresztą oklaski- szynianke Jadwigę Pap- tytułowej roll. Uda- symposium popularno- we, podczas którego J- Cybulska omówiła patri- postanowienie dzieł S. Al- kl a Ryszard Gabrys — ryczna „Halke” w Cies- sprzed 80 lat. Podobna- młodzieńcza „Karm- wielu słuchaczy zgrom- foyer Teatru wieczór- Propozycji z referatami- zura i K. Fobera n- i współczesności ruchu- czego na Śląsku Cieszy-

— Udało nam się zain- wać „Spotkaniami” śro- spoza regionu?

— Pomimo iż nie m- takich ambicji, impreza- nła katowickie radio i- zje, które dokonyły- oraz tamtejszą prasę, k- gularnie — zwłaszcza- nik Zachodni” — inform- o jej przebiegu. Tak wie- i tydzień, „Spotkania”- krajowego nieomalże ro- il

1877

wał w utworach. Marynkę- cerę gajdosza trzeba więc- czytać — przy pełnej świ- domości — nie — ponieważ- tak, jak się czyta Pana Ta- deusza. Powieść Pawła Ły- ska zrodziła bowiem ta- sama tęsknota za ojczystą kra- ną i za minionymi czasami, co dzieło Mickiewicza.

Uwzględniwszy wymie- nione schematy (o wiele- prawdziwszy w opisywaniu- wsi śląskiej był Walenty- Krzyszczyk), główny walor- utworu Pawła Łyska widzi- trzeba przede wszystkim- jego warstwie folklorystycz- nej — jest to bardziej zapis- góralskich obrzędów- niż dzieło literackie. Wątki- konstrukcja fabularna istnie- właściwie po to, aby dać- okazję do przedstawienia- szubawczek, swatów, wesela- ludowych, pieśni i gawed- zabudowań, strojów itp. Pa- wni Łyszek widział swoje- zadanie w utrwaleniu kultury- ludowej; chcąc dotrzeć nie-

tylko do ludoznawców, w- brał formę zbietrzyzo- powieści. Jeżeli istotnie- ki sobie postawił cel, — z- z całą pewnością osiągn- Marynka cera g- jest nie tyle próbą s- wania beskidzkiego- ru, ile jego dokumen- Rzeczą specjalistów jest- na, na ile to zapis- godny, mniej wypad- nie stwierdzić, że w- literaturze pięknej- tąd nie czerpał z- iestniansko — jablon- skiego tak szeroko- zbliżył go do tego- czytelnikom, co Łys- Nazwisko Pawła- pojawiło się od lat 30- raz po raz w prasie- Wydana obecnie przez- w. Spółdzielnię Wydaw- powieść jest jednak- szym obszernym tekste- go autora ogłoszonym- kraju, wzbogacającym- miennictwo polskie o- tykę beskidzką.

1877

wał w utworach. Marynkę- cerę gajdosza trzeba więc- czytać — przy pełnej świ- domości — nie — ponieważ- tak, jak się czyta Pana Ta- deusza. Powieść Pawła Ły- ska zrodziła bowiem ta- sama tęsknota za ojczystą kra- ną i za minionymi czasami, co dzieło Mickiewicza.

Uwzględniwszy wymie- nione schematy (o wiele- prawdziwszy w opisywaniu- wsi śląskiej był Walenty- Krzyszczyk), główny walor- utworu Pawła Łyska widzi- trzeba przede wszystkim- jego warstwie folklorystycz- nej — jest to bardziej zapis- góralskich obrzędów- niż dzieło literackie. Wątki- konstrukcja fabularna istnie- właściwie po to, aby dać- okazję do przedstawienia- szubawczek, swatów, wesela- ludowych, pieśni i gawed- zabudowań, strojów itp. Pa- wni Łyszek widział swoje- zadanie w utrwaleniu kultury- ludowej; chcąc dotrzeć nie-

tylko do ludoznawców, w- brał formę zbietrzyzo- powieści. Jeżeli istotnie- ki sobie postawił cel, — z- z całą pewnością osiągn- Marynka cera g- jest nie tyle próbą s- wania beskidzkiego- ru, ile jego dokumen- Rzeczą specjalistów jest- na, na ile to zapis- godny, mniej wypad- nie stwierdzić, że w- literaturze pięknej- tąd nie czerpał z- iestniansko — jablon- skiego tak szeroko- zbliżył go do tego- czytelnikom, co Łys- Nazwisko Pawła- pojawiło się od lat 30- raz po raz w prasie- Wydana obecnie przez- w. Spółdzielnię Wydaw- powieść jest jednak- szym obszernym tekste- go autora ogłoszonym- kraju, wzbogacającym- miennictwo polskie o- tykę beskidzką.

1877

wał w utworach. Marynkę- cerę gajdosza trzeba więc- czytać — przy pełnej świ- domości — nie — ponieważ- tak, jak się czyta Pana Ta- deusza. Powieść Pawła Ły- ska zrodziła bowiem ta- sama tęsknota za ojczystą kra- ną i za minionymi czasami, co dzieło Mickiewicza.

Uwzględniwszy wymie- nione schematy (o wiele- prawdziwszy w opisywaniu- wsi śląskiej był Walenty- Krzyszczyk), główny walor- utworu Pawła Łyska widzi- trzeba przede wszystkim- jego warstwie folklorystycz- nej — jest to bardziej zapis- góralskich obrzędów- niż dzieło literackie. Wątki- konstrukcja fabularna istnie- właściwie po to, aby dać- okazję do przedstawienia- szubawczek, swatów, wesela- ludowych, pieśni i gawed- zabudowań, strojów itp. Pa- wni Łyszek widział swoje- zadanie w utrwaleniu kultury- ludowej; chcąc dotrzeć nie-

tylko do ludoznawców, w- brał formę zbietrzyzo- powieści. Jeżeli istotnie- ki sobie postawił cel, — z- z całą pewnością osiągn- Marynka cera g- jest nie tyle próbą s- wania beskidzkiego- ru, ile jego dokumen- Rzeczą specjalistów jest- na, na ile to zapis- godny, mniej wypad- nie stwierdzić, że w- literaturze pięknej- tąd nie czerpał z- iestniansko — jablon- skiego tak szeroko- zbliżył go do tego- czytelnikom, co Łys- Nazwisko Pawła- pojawiło się od lat 30- raz po raz w prasie- Wydana obecnie przez- w. Spółdzielnię Wydaw- powieść jest jednak- szym obszernym tekste- go autora ogłoszonym- kraju, wzbogacającym- miennictwo polskie o- tykę beskidzką.

1877

wał w utworach. Marynkę- cerę gajdosza trzeba więc- czytać — przy pełnej świ- domości — nie — ponieważ- tak, jak się czyta Pana Ta- deusza. Powieść Pawła Ły- ska zrodziła bowiem ta- sama tęsknota za ojczystą kra- ną i za minionymi czasami, co dzieło Mickiewicza.

Uwzględniwszy wymie- nione schematy (o wiele- prawdziwszy w opisywaniu- wsi śląskiej był Walenty- Krzyszczyk), główny walor- utworu Pawła Łyska widzi- trzeba przede wszystkim- jego warstwie folklorystycz- nej — jest to bardziej zapis- góralskich obrzędów- niż dzieło literackie. Wątki- konstrukcja fabularna istnie- właściwie po to, aby dać- okazję do przedstawienia- szubawczek, swatów, wesela- ludowych, pieśni i gawed- zabudowań, strojów itp. Pa- wni Łyszek widział swoje- zadanie w utrwaleniu kultury- ludowej; chcąc dotrzeć nie-

tylko do ludoznawców, w- brał formę zbietrzyzo- powieści. Jeżeli istotnie- ki sobie postawił cel, — z- z całą pewnością osiągn- Marynka cera g- jest nie tyle próbą s- wania beskidzkiego- ru, ile jego dokumen- Rzeczą specjalistów jest- na, na ile to zapis- godny, mniej wypad- nie stwierdzić, że w- literaturze pięknej- tąd nie czerpał z- iestniansko — jablon- skiego tak szeroko- zbliżył go do tego- czytelnikom, co Łys- Nazwisko Pawła- pojawiło się od lat 30- raz po raz w prasie- Wydana obecnie przez- w. Spółdzielnię Wydaw- powieść jest jednak- szym obszernym tekste- go autora ogłoszonym- kraju, wzbogacającym- miennictwo polskie o- tykę beskidzką.

1877

wał w utworach. Marynkę- cerę gajdosza trzeba więc- czytać — przy pełnej świ- domości — nie — ponieważ- tak, jak się czyta Pana Ta- deusza. Powieść Pawła Ły- ska zrodziła bowiem ta- sama tęsknota za ojczystą kra- ną i za minionymi czasami, co dzieło Mickiewicza.

Uwzględniwszy wymie- nione schematy (o wiele- prawdziwszy w opisywaniu- wsi śląskiej był Walenty- Krzyszczyk), główny walor- utworu Pawła Łyska widzi- trzeba przede wszystkim- jego warstwie folklorystycz- nej — jest to bardziej zapis- góralskich obrzędów- niż dzieło literackie. Wątki- konstrukcja fabularna istnie- właściwie po to, aby dać- okazję do przedstawienia- szubawczek, swatów, wesela- ludowych, pieśni i gawed- zabudowań, strojów itp. Pa- wni Łyszek widział swoje- zadanie w utrwaleniu kultury- ludowej; chcąc dotrzeć nie-

tylko do ludoznawców, w- brał formę zbietrzyzo- powieści. Jeżeli istotnie- ki sobie postawił cel, — z- z całą pewnością osiągn- Marynka cera g- jest nie tyle próbą s- wania beskidzkiego- ru, ile jego dokumen- Rzeczą specjalistów jest- na, na ile to zapis- godny, mniej wypad- nie stwierdzić, że w- literaturze pięknej- tąd nie czerpał z- iestniansko — jablon- skiego tak szeroko- zbliżył go do tego- czytelnikom, co Łys- Nazwisko Pawła- pojawiło się od lat 30- raz po raz w prasie- Wydana obecnie przez- w. Spółdzielnię Wydaw- powieść jest jednak- szym obszernym tekste- go autora ogłoszonym- kraju, wzbogacającym- miennictwo polskie o- tykę beskidzką.

1877

wał w utworach. Marynkę- cerę gajdosza trzeba więc- czytać — przy pełnej świ- domości — nie — ponieważ- tak, jak się czyta Pana Ta- deusza. Powieść Pawła Ły- ska zrodziła bowiem ta- sama tęsknota za ojczystą kra- ną i za minionymi czasami, co dzieło Mickiewicza.

Uwzględniwszy wymie- nione schematy (o wiele- prawdziwszy w opisywaniu- wsi śląskiej był Walenty- Krzyszczyk), główny walor- utworu Pawła Łyska widzi- trzeba przede wszystkim- jego warstwie folklorystycz- nej — jest to bardziej zapis- góralskich obrzędów- niż dzieło literackie. Wątki- konstrukcja fabularna istnie- właściwie po to, aby dać- okazję do przedstawienia- szubawczek, swatów, wesela- ludowych, pieśni i gawed- zabudowań, strojów itp. Pa- wni Łyszek widział swoje- zadanie w utrwaleniu kultury- ludowej; chcąc dotrzeć nie-

tylko do ludoznawców, w- brał formę zbietrzyzo- powieści. Jeżeli istotnie- ki sobie postawił cel, — z- z całą pewnością osiągn- Marynka cera g- jest nie tyle próbą s- wania beskidzkiego- ru, ile jego dokumen- Rzeczą specjalistów jest- na, na ile to zapis- godny, mniej wypad- nie stwierdzić, że w- literaturze pięknej- tąd nie czerpał z- iestniansko — jablon- skiego tak szeroko- zbliżył go do tego- czytelnikom, co Łys- Nazwisko Pawła- pojawiło się od lat 30- raz po raz w prasie- Wydana obecnie przez- w. Spółdzielnię Wydaw- powieść jest jednak- szym obszernym tekste- go autora ogłoszonym- kraju, wzbogacającym- miennictwo polskie o- tykę beskidzką.

Marynka cera gajdosza jest powieścią napisaną wg klasycznych wzorców popularnej literatury regionalnej. Wątki fabularne osadzone zostały w rzeczywistości kulturowej pogranicza polsko-czechosłowackiego konkretnie w Jaworzynie i Istebnej po polskiej stronie oraz w Nawsiu, Bukowcu i Jablonkowie na Zaolziu. Głównymi bohaterami są córka jaworzyńskiego gajdosza urodzona Marynka i parobek świątecznych gazdów Nowaków — Jonak.

Dzieje ich poznania, miłości i małżeństwa są główną kanwą akcji, nie pozbawionej cech —schematycznych. Marynka jest biedna, ojciec bowiem nie dba o grosz, który łatwo przepija, a matka jako wyrobnica nie jest w stanie zapracować na rodzinę i wcześniej umiera na gruźlicę. Do dziewczyny uśmiecha się jednak los —

podczas służby u Nowaków poznaje gospodarnego Słowaka Jonka. Jest co prawda sierotą, ale dziedziczy po ciocię gospodarstwo i cechuje się wrodzoną zaradnością. Jego dobroć przynosi rodzinie szczęście zgodnie z dewizą tytułu ostatniego rozdziału: „miłość ludzi rodzi (...), a krewność i przyjaźń łączy”.

Nieskomplikowanej fabule odpowiada uproszczony rysunek postaci. Zarówno główni jak drugorzędni bohaterowie są póżbawieni bardziej wyrazistych cech indywidualnych, nabierają natomiast znamion okroślo- nych typów. Tak więc Nowakowie —prezentują odłam- światłych cieszyńskich chłopów, doceniających oświatę i przywiązanych do rodzin- nych tradycji. Sąsiedzi Kó- eurków — Rudczy uosa- białą gotowość przyjęcia z pomocą w każdej potrzebie i życzliwość wobec biednych. Paweł Szyroczan natomiast

POWIEŚĆ W STARYM STYLU

EDMUND ROSNER

— jak na rywala Jonka przy- stało — odznacza się cechami ujemnymi, „przeważa u niego chytrłość, zawiść, hyr- ność”, skłonność do prze- chwalek. Tego rodzaju typ- wych postaci jest w powie- ści więcej, a przeważają — co znamienne — bohater- wie pozytywni.

Takie przedstawienie opi- sywawcy rzeczywistości pro- wadzi nie tylko do schemat- yzmu, ale też do gloryfika- cji góralskiego świata, który nabiera cech sielankowej bezkonfliktowości. Wszyst- ko układa się w zgodną har- monię: nio ma sporów spo- łecznych ani narodowych, pominięty został trud pracy, milczy się o przysłowiowej

nędzy, wypędzającej górali za chlebem do Ameryki, na- wet różnicę wyznaniową tra- cą wbrew prawdzie na osto- ści. Powstał zatem wyideal- izowany obraz przedstawio- nego świata, niewiele mają- cy wspólnego z autentycz- nym życiem na beskidzkich- groniach.

Sielankowość i idealizacja są psychologicznie uzasad- nione, jako że autor przed- stawia świat własnej młodo- ści. Wypadki wojenne oder- wały go od tego świata i rzuciły do Stanów Zjednoczo- nych. Tam stworzył upię- szoną wizję rodzinnego re- glonu i właśnie ją a nie kon- kretną rzeczywistość ieste- bnińskiego zakątka urato-

wał w utworach. Marynkę- cerę gajdosza trzeba więc- czytać — przy pełnej świ- domości — nie — ponieważ- tak, jak się czyta Pana Ta- deusza. Powieść Pawła Ły- ska zrodziła bowiem ta- sama tęsknota za ojczystą kra- ną i za minionymi czasami, co dzieło Mickiewicza.

Uwzględniwszy wymie- nione schematy (o wiele- prawdziwszy w opisywaniu- wsi śląskiej był Walenty- Krzyszczyk), główny walor- utworu Pawła Łyska widzi- trzeba przede wszystkim- jego warstwie folklorystycz- nej — jest to bardziej zapis- góralskich obrzędów- niż dzieło literackie. Wątki- konstrukcja fabularna istnie- właściwie po to, aby dać- okazję do przedstawienia- szubawczek, swatów, wesela- ludowych, pieśni i gawed- zabudowań, strojów itp. Pa- wni Łyszek widział swoje- zadanie w utrwaleniu kultury- ludowej; chcąc dotrzeć nie-

KINA

CIESZYN — **PIAST**: do 31 „Zemsta po latach (kanad. 15)
BRENNA — **BESKID**: nieczyn-
na
ISTEBNA — **OLZA**: 29-30 „Manhattan” (USA — 18)
SKOCZÓW — **PODHALIE**: do 30 „Czas Apokalipsy” (USA — 18)
STRUMIEŃ — **WISŁA**: 29-31 „Czarna krew” (radz. 13)
USTRÓŃ — **UCIECHA**: 28-31 „Matka i Marci Braun” (RFN — 18)
WISŁA — **MARZENIE**: do 31 „Cały ten zgiełk” (USA — 15)
ZĘBRZYDOWICE — **SYRENA**: 28-30 „Joevalachi” (wł. 18)

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Przedsiębiorstwa Rozwoju Kultury Filmowej w Katowicach.

TEATR

3 lutego, godz. 18 — Koncert symfoniczny w wykonaniu Filharmonii Śląskiej z Katowic, solista G. BODEV (Bułgaria, skrzypce), Karnety nieważne.
 4 lutego, godz. 17 i 19 — program estradowy z udziałem Tadeusza Rossa.

DOM NARODOWY

29 stycznia, godz. 17 i 19.30 — Koncert Zespołu „Słowo Bagaż”.
 3 lutego, godz. 17 — wykład inf. E. Sztefka „Odmiany owoców dla małych sadów” — Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa.

WYSTAWA

do końca lutego w Muzeum Miejskim przy ul. Regeera w Cieszynie wystawa czasowa „Z szafy babuni”.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPIĘ spawarkę do użytku własnego. Alonzy Kohut, Krakowice Dolne 6. 036488

KUPIĘ działkę w Cieszynie z prawem zabudowy. Cieszyn, ul. Zwirki i Wigury 106/4, tel. 206-59. 036492

KRAWCOWA, Przyjmę szydełko do butliki. Oferta 108. 036481

DOM LETNISKOWY w Beskidach kupię. Chorzów, tel. 412-142. 4

MIESZKANIE (M-2, M-3) w Skoczowie lub okolicy kupię lub wynajmę na okres 3 lat. Oferty: Biuro Turystyczne Ustronia — Ustron, tel. 26-23. 036477

ZAMIENIĘ mieszkanie, Gliwice, 3 pokoje, komfort, na Cieszynie. Irena Zaria, Gliwice, ul. Miarki 8. 036466

PARKIETY, mozaika, układanie, cyklinowanie i lakierowanie z własnego materiału. Cieszyn, tel. 22-517. 036475

GOSPODNI na stałe lub dochodzącą, do domu lekarza, przyjmę (osobny pokój). Katowice, tel. 525-218. 2

PRZEPRASZAM ob. Ludwika Budzińskiego, zam. w Cieszynie, ul. Kościuszki 339, za obrazę w dniu 31 października 1982 r. Teofil Chroboczek, Cieszyn, ul. Kościuszki 461. 036496

BURIAN Władysław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 332651, 223656, 223656. 036472

DYDA Mirosława ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 261800. 036483

JANIK Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 188152. 036484

JESKO Wiesława ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 229549, 229570. 036476

KASPRZAK Lech ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 202118. 036474

KARCH Helena ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 287740, 287741, 287742. 036490

LENKIEWICZ Janusz ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 210889. 036488

MIRONOWICZ Józefa ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 339494. 036473

SIKORA Stefania ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 239636. 036479

SZAJTER Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 303148, 303150, 303151. 036480

ZAWADA Teresa ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 287548. 036482

REJONOWA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH W USTRONIU ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- inspektorów nadzoru branży elektrycznej i budowlanej,
- techników budowlanych i ekonomistów,
- pracowników księgowości,
- maszynistów i pracowników administracyjnych.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia, Ustron-Zawódzie, biurowiec, pok. 126, tel. 27-91, wewn. 72.

14kr

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „PRZYSZŁOŚĆ” w Cieszynie, ul. Armii Czerwonej 12

poszukuje pilnie:

- zaopatrzeniowca z prawem jazdy kat. „B”,
 - sprzedawcę,
 - sprzątaczkę.
- Spółdzielnia zakupi na terenie Cieszyna parcelę kat. V o powierzchni od 20 do 30 arów dla celów budowlanych.

15kr

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO „BPIS” 43-300 Bielsko-Biała, ul. PKWN 43

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na budowach w rejonie: CIESZYNA, SKOCZOWA, USTRONIA i WISŁY pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- montaż instalacji sanitarnych i przemysłowych,
- układacz izolacji termicznych (izolator),
- spawacz gazowy i elektryczny,
- pracowników niewykwalifikowanych do przycięcia w w/w zawodach na wewnętrznych kursach zawodowych.

Wynagrodzenie w systemie dniówki z odwołaniem z premią wg Uchwały nr 60 RM z dnia 19. 3. 1982 r. (nowe zasady wynagrodzenia pracowników budownictwa).

Przedsiębiorstwo wypłaca dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe oraz inne świadczenia i przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych i w kwatery prywatnych, dowóz na budowy autobusami zakładowymi.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach eksportowych w Iraku i CSRS.

Dla nowo przyjętych pracowników możliwość wyjazdu po 1 roku nienaganej pracy.

Zgłaszający się do pracy winni posiadać:

- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- książeczkę ubezpieczeniową z adnotacją o okresie zatrudnienia i o zarobkach w ostatnim miejscu pracy,
- świadczenia pracy z ostatnich miejsc pracy,
- skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Kierownictwo odcinka Robót nr 2 BPIS BM, Cieszyn, ul. Stawowa 25a, tel. 223-35 i 206-87 oraz Dział Osobowo-Szkoleniowy BPIS Bielsko-Biała, ul. PKWN 43, tel. 216-31, wewn. 217 i 220.

19kr

Rejon Budowy Dróg i Mostów w Skoczowie przy ul. Cieszyńskiej nr 25

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie następujących robót budowlano-instalacyjnych w 1983 roku:

- wykonanie sedymentacyjno-flotacyjnego oddzielacza błota, olejów, benzyn (osadnik tłuszczy) na terenie Wytwórni Mas Bitumicznych w Pierścju. Wartość 740 tys. zł, termin wyk. I kw. 1983,
- wykonanie kanalizacji deszczowej, również w Pierścju. Wartość 200 tys. zł, termin wyk. I kw. 1983 r.,
- wykonanie remontu kapitalnego budynku-archiwum na terenie bazy administracyjno-technicznej w Skoczowie. Wartość 1500 tys. zł, termin wyk. II—III kw. 1983 r.,
- wykonanie remontu instalacji wod.-kan. w budynku mieszkalnym przy ul. Łęgowej w Skoczowie. Wartość 1000 tys. zł, termin wyk. II—III kw. 1983 r.

Informacji w sprawie zakresu robót udziela Dział Techniczny.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Rejonu Budowy Dróg i Mostów w Skoczowie przy ul. Cieszyńskiej 25.

Termin składania ofert upływa w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ogłoszeniu o godz. 10.

Rejon Budowy Dróg i Mostów w Skoczowie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

20kr

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Cieszynie, ul. Liburnia 2

informuje, że z dniem 1 lutego 1983 r. ceny biletów na liniach normalnych, miejskich w granicach administracyjnych miasta wynosić będą:

BILETY JEDNORAZOWE:

- za przewóz 1 osoby 3 zł
- za przewóz 1 osoby uprawnionej do korzystania z opłaty ulgowej 1,50 zł

BILETY MIESIĘCZNE:

— ulgawy bilet miesięczny w granicach administracyjnych miasta na:

- a) określony 1 linię i trasę:
 - pracowniczy 120 zł
 - szkolny 60 zł
- b) określone dwie linie (tzw. przesiadkowy):
 - pracowniczy 180 zł
 - szkolny 90 zł

— imienny na:

- 1 linię 200 zł
- 2 linie 300 zł

— na okaziciela:

- na 1 linię 300 zł
- na 2 linie 450 zł

Opłaty za przewozy na liniach specjalnych (rekreacyjnych, imprezowych, przewozy zamknięte itp.) wg planowanego kosztu jednostkowego z 10 proc. marżą zysku.

INNE OPŁATY:

- za przewóz wózka dziecięcego, bagażu lub psa 3 zł
- wielokrotna opłata za przejazd bez ważnego biletu 400 zł

Do korzystania z bezpłatnych przejazdów są uprawnieni:

- posłowie na Sejm,
- dzieci do lat 4,
- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- przewodnicy inwalidów wojennych i wojskowych, zaliczonych do I grupy inwalidów,
- ociemniałi i ich przewodnicy,
- osoby, które ukończyły 75 lat życia,
- członkowie rad narodowych,
- umundurowani funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i żołnierze Wojskowej Służby Wewnętrznej (do stopnia starszego sierżanta sztabowego włącznie),
- żołnierze służby czynnej do stopnia starszego kaprała włącznie,
- uczniowie szkół specjalnych (dzieci upośledzone) i ich opiekunowie.

Do korzystania z jednorazowych biletów ulgowych są uprawnieni:

- studenci szkół wyższych i uczniowie szkół podstawowych, średnich i policealnych,
- dzieci od lat 4 do 7,
- emeryci i renciści nie pozostający w stosunku pracy powodującym zawieszenie świadczeń emerytalnych bądź rentownych oraz współmatrimonialnie, na których emeryci i renciści otrzymują dodatki rodzinne, przed ukończeniem 75 lat życia,
- kombataneci.

18kr

UWAGA! CHŁOPCY KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Zakłady Przemysłu
Dzielnickiego
„Juwenia”
w Cieszynie,
al. J. Łyski 3

przyjmą 5 uczniów na rok szkolny 1983/84 do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej na NAUKĘ ZAWODU w specjalności:

- ślusarz remontu maszyn

Nauka trwa 3 lata. Zajęcia praktyczne odbywać się będą w warsztatach mechanicznych w zakładzie, a nauka w ZSZ w Cieszynie, ul. Fryszacka. Młodociani pracownicy otrzymują wynagrodzenie wg zasad określonych w par. 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20.9. 1974 r.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych ZPDZ „Juwenia”, Cieszyn, al. Łyska 3, tel. 205-41, wewn. 45.

16kr



Tylko nieliczne szkoły w Cieszyńsku mają godziwe warunki prowadzenia zajęć wychowania fizycznego. Te, które takich nie posiadają, korzystają z obiektów klubowych. Tak było podczas niedawnej imprezy masowej dla maluchów z SP-5 zorganizowanej w hali „Piasta”. ● Fot.: Henryko Tomaszczyk.

CHCĄ NAWIĄZAĆ DO DOBRYCH TRADYCJI

W cieszyńskim „Społem” reaktywowano Ognisko TKKF, które należało w przeszłości do najlepszych w regionie.

25 lat temu założyli je działacze ówczesnego TS Piast: Stefan Śliż, Zbigniew Gabzdyl i Zygmunt Nowatorski. Utworzono sekcję turystyczno-krajoznawczą, tenisa stołowego, siatkówki, sportów zimowych oraz żeglarską. W późniejszym okresie zawiązano sekcję piłkarską, której członkowie w 1967 r. zdobyli I miejsce w rozgrywkach organizowanych przez Zarząd Okręgowy Federacji Sportowej „Spójnia” w Katowicach. Dużą popularnością cieszyły się także zimowe zawody dla dzieci organizowane w Ustroniu, a później na „Cieszarówce”. W 1971 r. Ognisko zdobyło I miejsce we współzawodnictwie organizowanym przez ZO FS „Spójnia” w Katowicach.

Nowe władze Ogniska, na czele których stanął mgr inż. Janusz Zwak, chcą nawiązać do dobrych tradycji. Powołano do życia sekcję piłki nożnej, siatkówki i tenisa. Wzbogacono się również o wyścig narciarski w Łabowie, sfinansowany przez zakład. Wspólnie z zakładowym kołem PTTK planuje się organizację rajdów, zjazdów i wyścigów (mierz).

FERIE NA SPORTOWO

Już jutro pierwsi uczniowie wyjadą na zimowiska. W Cieszyńsku w SP nr 5 organizatorem zimowiska dla harcerzy z Hażlach i Golecowa będzie Komenda Hufca im. Zwycięzców II Wojny Światowej. Podobne zimowisko zostanie zorganizowane w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym, gdzie przebywać będą siatkarze z

Piotrkowa Trybunalskiego. Półkolonie zimowe zostaną zorganizowane w internacie Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych, w Domu Harcerza, w SP nr 1, 2 i 3. W tej ostatniej placówce organizatorem półkolonii będzie cieszyńska „Celma”. W ośrodku Liburnia zimowisko organizować będzie osiedlowe TPD.

W następną sobotę i niedzielę podopieczni Edwarda Gruszczyka grają w Kluczborku z tamtejszym KKS. (r)

PORAŻKA I ZWYCIĘSTWO

Ze zmiennym szczęściem grają zespoły cieszyńskiego Piasta w Lidze Międzywojewódzkiej. Koszykarze przegrali z AZS Opole 75:77 (41:37) a najwięcej punktów dla naszych barw zdobył: Ciompa — 24, Dudek — 20 i Hernik — 14.

Natomiast siatkarze nie oddają prowadzenia w lidze. Wygrali dwukrotnie z LKS Pszczyna 3:1. W pierwszym meczu w 4 setach (8:15, 15:8, 15:13, 16:14) podobnie było w rewanżu (15:12, 15:12, 11:15, 16:14). (cz)

LIGA MIĘDZYKLADOWA

W kolejnej rundzie rozgrywek w międzyklubowej lidze tenisa stołowego o puchar naczelnika Cieszyńska padły następujące wyniki: Piast II — MPKIM 5:5, CDW — STW 5:1, Zampol — Miastoprojekt 10:6, CDW — Cech 6:4.

1. Celma I	13	28
2. Celma II	14	28
3. CDW	16	25
4. Cech	15	21
5. Zampol	16	20
6. US	14	18
7. ZNP	13	14
8. Miastoprojekt	16	12
9. STW	16	11
10. ZOZ	14	6
11. Piast II	14	6
12. MPKIM	15	3
13. Polifarb	13	2

(cz)

SZTUKA I FILOZOFIA WALKI

Karate staje się coraz modniejszym sportem także w naszym regionie. Od blisko roku ok. 100 młodych ludzi z pasją ćwiczy karate w Ognisku TKKF „Karate do kyokushinko” w Cieszyńsku. Mają za sobą pierwsze starty, m.in. w zawodach ogólnopolskich, w Turnieju Beskidów I w mistrzostwach Śląska.

— Czym jest karate? — pytał prezesa Ogniska TKKF Mirosława Ciupka?

— Posługuje się definicją najwybitniejszego karateki ohekiego stulecia Masutatsu Oyama: „Karate jest sztuką i filozofią walki”. Mówiąc prościej, karate ma podobny oel jak dżudo, kendo oraz aikido, czyli doskonalenie się poprzez trening ciała i umysłu. Walka sportowa karate to jakby szermierka rękami i nogami. System walki gotowymi rękami połączono z medytacją, wprowadzono elementy doskonalące nie tylko ciało ale i psychikę.

Ogromne uznanie karate-kyokushin, znanego na świecie jako all style, związane jest z wysublimowanym charakterem tego systemu, który bazuje głównie na najskuteczniejszych elementach technicznych i naukowej metodzie treningów. Jest wzbogacony o ćwiczenia koncentrujące i o nadbudowę złożoną z etykiety i elementów filozofii Zen.

Ognisko przyjmuje zapisy do sekcji karate w każdy wtorek i czwartek o godz. 18 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Techniczno-Rolniczych w Cieszyńsku, ul. Kraszewskiego. (kar)



VII WIŚLAŃSKIE DNI SPORTU

W poniedziałek, 31 bm. rozpoczynają się VII Wiślańskie Dni Sportu, które będą trwać do 6 II. Oto ich szczegółowy program.

31 I (poniedziałek); godz. 10 — kulig na trasie pl. Hoffa — park Kopczyńskiego — pl. Hoffa, godz. 10 — mistrzostwa szkół wiślańskich w biegach (Kubalonka), godz. 13.30 — turniej siatkówki dla wczasowiczów (OS „Start”), godz. 15 — eliminacje turnieju „białej piłki” (OS „Start”), godz. 15 — turniej szachowy (sala GS „Sch”), godz. 18 — spotkanie z gwiazdą sportu (kaw. „Centrum”).

1 II (wtorek); 10 — uroczyste otwarcie imprezy (pl. Hoffa), godz. 10 — kulig, godz. 11 — bieg przedszkolaków (ul. Wodna), godz. 11 — konkurs rzeźby w śniegu (park Kopczyńskiego), godz. 13.30 — turniej siatkówki (OS „Start”), godz. 14 — mistrzostwa szkół wiślańskich w skokach (Wisła-Centrum), godz. 14 — pokaz dawnego sprzętu narciarskiego (skocznia w Centrum), godz. 15 — turniej „białej piłki” („Start”), godz. 15 — turniej szachowy (sala GS), godz. 18 — spotkanie z gwiazdą sportu (kaw. „Centrum”).

2 II (środa), godz. 10 — kulig, godz. 10 — wielobój sprawnościowy dla zimowisk (park Kopczyńskiego), godz. 13.30 — turniej siatkówki („Start”), godz. 15 — turniej „białej piłki” („Start”), godz. 15 — turniej szachowy (sala GS), godz. 18 — spotkanie z gwiazdą sportu (kaw. „Centrum”).

3 II (czwartek), godz. 10 — kulig, godz. 11 — biegi płaskie (Jonidło), godz. 13.30 — turniej siatkówki („Start”), godz. 15 — turniej szachowy (sala GS), godz. 15 — turniej „białej piłki” („Start”), godz. 18 — spotkanie z gwiazdą sportu (kaw. „Centrum”).

Ponadto codziennie w godz. 11 do 12.30 na stoku Jarzębatej będzie organizowany slalom gigant oraz jazdy na sankach, w ośrodku rekreacyjnym „Jonidło” biegi płaskie (lastnie możliwość wypożyczenia kompletnego sprzętu), a w godz. od 16 do 18 można będzie zdobywać na krytym basenie ośrodka wypoczynkowego „Wawel” w Jaworniku karty pływackie. (r)

SKIBOBIŚCI NADAL W CZOŁÓWCE

Już pierwsza znacząca impreza krajowa w Zakopanem o „Złotą płożę Tatr” wykazała, że skibobiści z naszego regionu są nadal połączni. Na stoku Gubałówki byli bezkonkurencyjni zdobywając w kombinacji 4 pierwsze miejsca na 5 możliwych.

Tylko w grupie najstarszej zwyciężył zawodnik gospodarzy — Janusz Angerman, w pozostałych triumfowali skibobisci z Brennej. W seniorach Władysław Orawski z Beskidu Brenna był II, Adam Malik z Beskidu Skoczów III, a Wiktor Tłolka z Brennej IV. Kombinację mężczyzn wygrał Marian Tłolka (Brenna) przed kolegą klubowym Marianem Walickim i Jackiem Stalmachem z Beskidu Skoczów. IV był Andrzej Kreis z Brennej. Wśród juniorów najlepiej spisał się Dariusz Swoboda z Brennej. Mirosław Cholewa (również z Brennej) uplasował się na III miejscu wyprzedzając Janusza Janotę (Skoczów) oraz Janusza Halafo i Ryszarda Niedzielskiego (Brenna). Kombinację ju-

niorek wygrała Beata Tłolka przed Krystyną Madzia i Danutą Kłosko (wszystkie Beskid Brenna), a wśród kobiet triumfowała Karolina Malik (Brenna) przed Haliną Mika (Skoczów).

Skibobistów czekają teraz ważne imprezy międzynarodowe: Puchar i mistrzostwa świata. Pierwsza odbędzie się w Libercu (CSRS) w dniach 11—13 II, druga w Austrii od 20—25 II. W ekipie Polski startować będą: Marian Tłolka, Marian Waliczek i Karolina Malik (Beskid Brenna) oraz Jacek Stalmach (Beskid Skoczów). Nasi skibobiści wystąpią również w cieszącym się dobrą renomą „Pucharze Szrenicy”, który odbędzie się w dniach 18—19 II w Szklarskiej Porębie. (cz)

JAKI BĘDZIE?

● PROGNOZY DLA CIESZYŃSKIEGO SPORTU STAWIAJĄ PREZESI KLUBÓW ●

Mgr Bogusław HOŁEKSZA, wiceprezes LKS „Beskid” Brenna:

Liczymy na kilka dobrych wyników, szczególnie skibobistów, którzy powinni powtórzyć ubiegłoroczny sukces i zdobyć kilka tytułów mistrzów Polski. Spodziewamy się również dobrej postawy piłkarzy w rundzie wiosennej i... awansu do ligi. Słabiej niż spodziewaliśmy się pracuje sekcja narciarska. Brak instruktorów, ciągłe zmiany szkoleniowców nie napawają optymizmem.

Po oddaniu do użytku skoczni przy Szkole nr 1 planujemy remont głównego obiektu w centrum. Ale najbardziej ucieszy sportowców budowa hali sportowej w Brennej wraz z zapleczem noclegowym i warsztatowym dla klubowej grupy remontowej. W ciągu 2 lat planujemy wybudować salę gimnastyczną, a w następnych 2 latach całe załpce. Koszt inwestycji wyniesie ponad 30 mln zł.

Jan MAREK kierownik sekcji narciarskiej LZS Pogórze:

Podobnie jak w poprzednich latach stawiamy na sport masowy. Nasi narciarze wprawdzie nie startują w wielkich imprezach, ale z powodzeniem walczą w Pucharze Beskidów dla amatorów. Stanowią najliczniejszą grupę w tej imprezie. Chcemy także bardziej umasować rozgrywki wiejskie w ping-pongu i w szachach oraz zaangażować do działalności sportowej dziewczyny.

Liczymy, że piłkarze na dobre zadomowią się w klasie B, a z czasem należeć będą do czołówek.

W zakresie inwestycji najbardziej absorbować nas będzie remont własnego „osobnusa”, którym sportowcy będą dojeżdżali na imprezy i spotkania.

Wierzymy, że w br. rozbudujemy nasz LZS o dalsze sekcje sportowe.

Emanuel MIKOŁAJCZYK, prezes Cukrownika Chybie:

Pragniemy w tym roku jeszcze bardziej związać swoją działalność ze szkołą. Do istniejących już klas sportowych o specjalności siatkówki i akrobatyki sportowej pragniemy utworzyć sekcję judo przy szkole w Zaborzu oraz sekcję szachową i piłkę ręczną. W tym miejscu warto wspomnieć że na 225 uprawiających czynnie sport członków klubu 180 to młodzież szkolna. Aż 56 proc. 6-latków objętych jest 3 razy w tygodniu specjalnymi zajęciami sprawnościowymi. Pragniemy być klubem środowiskowym, który oprócz wychowania będzie także organizatorem imprez masowych, jak np. Egz. sołectw w tenisie, turniejów piłkarskich itp. Przejmujemy od Urzędu Gminy we władanie strzelnicę i bosen. Pragniemy wybudować przy szkołach obiekty na wolnym powietrzu. Zleciliśmy już opracowanie takiej dokumentacji. Wykonamy te obiekty, zaś o ich utrzymanie będą troszczyły się szkoły i ich komitety rodzicielskie.

Walcząc w klasach okręgowych nasze drużyny siatkówki, piłki nożnej i tenisa stołowego mają szansę awansu wyżej i liczymy że do tego może już dojść w najbliższym czasie.

Notował: PAWEŁ CZUPRYNA

RAJD NA NARTACH ŚLADOWYCH

W dniu 30 bm. Klub Narciarski PTTK „Watra” w Cieszyńsku organizuje rajd na nartach śladowych „Ślakami Beskidów”. Początek o godz. 8 na Przełęczy Salmopolskiej.

Uczestnicy będą mieli do pokonania trasę: Malinów — Malinowska Skala — Magurka Wiślańska — Bałonia Góra — schronisko PTTK na Przysłopie (meta). Po wpłaceniu wpłaty (70 zł) członek PTTK, 100 zł pozostała każdy otrzyma dyplom uczestnictwa, odznakę 60-lecia „Watry” oraz punkty do odznaki GON.

Blizszych informacji udziela Oddział PTTK „Beskid Śląski”, Cieszyń, ul. Mennicza 40, tel. 20-100. (r)



OBNIŻYLI POZIOM

Nie najlepiej dzieje się z cieszyńskim basketem. Seniorzy Piasta słabo grają w lidze międzywojewódzkiej, poniżej oczekiwań spisały się w rozgrywkach młodzików drużyna MKS, która ostatnio przegrała z ROW Rybnik 54:34.

Słabiej wypadają także kadeci MKS-Piast Cieszyń. W Rybniku odbył się turniej zorganizowany przez ROW i WKFT UM. Młodzi koszykarze Cieszyń przegrali z Odrą Wodzisław 60:62, ROW i Rybnik 29:84 i zwyciężyli rezerwy ROW 60:47. Najwięcej punktów uzyskali: Chrapek — 43, Kubaśczyk — 29, Chlebek — 25, Kubaśczyk — 23 i Bortuzek — 13.

Oto końcowa tabela turnieju:

1. ROW I	3	188:104
2. Odra	3	153:148
3. Piast	3	148:193
4. ROW II	3	106:150

(mierz)

WALKOWER OLIMPII

Siatkarze Olimpii Golecowa zdobyli następne 2 pkt. walkowerem, gdyż zespół Zarzewia Prudnik nie stawiał się na spotkanie.



WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryko Tomaszczyk (fotorep.). Adres redakcji pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS KM PZPR nr 038-207. OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, I p. pok. nr 11. Biuro reklam i ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERATY udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice. Nakład: 22.337 egz. Nr zam. 107-12/83.

KSIAŻĘ KOSZTOWAŁ

Cieszyński książę był największym w całym regionie feudalnym. Wszyscy na niego pracowali, co nie przeszkadzało, że sporo spośród panujących żyło w ustawicznych długach.

Najgorsze było położenie mieszkańców wsi, którzy musieli świadczyć tzw. naturalia (jajka, drób, miód, ryby — w zależności od tego, czym się kto zajmował), pieniądze, jak również robociznę.

Właściciele wiejskiego arealu (siedlacy) zobowiązani byli do pracy folwarcznej koni, rolnicy biedniejsi świadczyli przez 6 dni w tygodniu robociznę własną, a bezrolni czyli komornicy pracowali 1 dzień w tygodniu.

Ponieważ folwarki mieściły się nierzadko poza miejscem zamieszkania chłopa, wstawano nierzadko o 3 rano, a wracano do domu nieszczęśliwie.

Nadmiar świadczeń i obowiązków (dochodziła tzw. dziesięcina na rzecz księdza) powodował, że część mieszkańców uciekała szukając schronienia np. na Ukrainie (w Słowacji). Zbiegowie żyli nierzadko ze zbójnictwa lub z pospolitego rozbójstwa.



W podstawówce wódm. sie już teraz uczą tacy, co sie im fest fus pod nosym sypie. N6 i swój rozum tacy uczniowie, baji z ósmej klasy, to już mają. T6ż jedyn taki g6bos sie w6m g6si:

— Pani nauczycielko, m6gbych co powiedziec?

— J6ny m6w.

— A nie bydziecie sie gniwac?

— N6.

— T6ż mie sie zdo, że pani nauczycielka wyloz6ła dzisio nie na te str6ne l6zka, co trzeba.

— A czymu ci sie tak zdo?

— Bo pani nauczycielka mo obute b6ty naszego pana dyrektora.

Przyszed6 da „Parkowej” w Ustroniu gośc, pyto sie, co je do zjedzynio.

— A jak w6m powiym, że cielęcina, uwierzycie?

— Uwierzym, 6na mie wczora obist6gow6ła.

Kartki na b6ty strac6 za 2 miesi6ce waźnośc, t6ż nie dziwnego, że przed sklepami s6 dzis6 w dzis6 kolejki. J6wka Handzel oni obiadu nie warzy, j6ny ob-

czakuje. Zesz6y czwartek ch6p widzi6ł, że b6ty w sklepach by6y, t6ż sie pyto, jak przyszed6 do ch6tupy:

— N6 i co, kupi6s?

— Nie kupi6ch.

— T6ż czymu, przeca by-

6y.

— Wiym, przymierz6łach, ale jo muszym miec taki b6tek, żebych sie w nim czu6a jak we w6l6nej sk6rze.

— To juź wi6cej po sklepach nie ch6dz, j6ny se dej b6ty uszyc.

— Dobrze sie m6wi, ale z czego?

— Jak sie w nich chcesz czu6 jak we w6l6nej sk6rze to j6ny z kozy.

Na przystanku miejski komunikacji w Cieszynie sie spotkali Froncek z ZOR-u i Adam z Kalymbic.

— Wiysz, widzi6łech cie wczora z paniczka.

— N6 i co powiysz?

— Że je tako jakby sprzed kryzysu.

— Czymu?

— No bo w dobrym opakowaniu, a g6d dzisio d6o o opakowani. I da tego jakby zleż6ło, a co dzisio poleż6?

Na lekcji historii sie g6si uczyn z tych, co to obrz6waj6 dycki d6w6 i strasznie wysoko wyci6g6 r6ke.

— C6ł sie st6ło, je żeś przygotow6ny?

— Wi6cej, jo juź dok6ladnie wiym, kiedy cz6łowieka wygn6ł z raju.

— Co powiysz? N6 i kiedy?

— Na jesis6, bo wtedy s6 zdrz6ł6 jab6ka.



Z NASZEGO ARCHIWUM: Tak wygl6dał Ustroń w latach 30-tych bież. stulecia. W gł6bi st6k R6wnicy. • Reprod. Henryka Tomaszczuk.

AKTUALNOŚCI SPRZED P6Ł WIEKU

W cieszyńskim teatrze wystawiono wodewil Krumłowskiego „Śluby d6bnickie”, w którym znalaz6y sie takż6 aktualne kuplety o leńalcyce lokalnej. Oto próbka: „W sprawie mego mecenusa (hy-lem ja w Cieszynie nieraz). Jest to mi6sto pierwsza klasa (elektryka, asfalt, gaz) wodoci6gi i kana6y (przy ulicach domy w rz6d) rynek duży, rynek ma6y (nie wsz6dzie jakiś sw6d, To tak czu6 z benzyna tanki) no i skrachowane banki”.

W Cieszynie zainstalowana zost6ła automatyczna centrala telefoniczna. Nowośc byla tak szokuj6ca, że urz6d pocztowy poczu6 si6 zmuszony urz6dzi6 specjalny kurs, podczas kt6rego demonstrowano spos6b posługiwania si6 telefonami.

Podczas specjalnie zwołanej przez śl6skiego wojew6d6 Mich6ła Grażyńskiego narady zatwierdzony zost6ł projekt budowy wodoci6gu z Pog6rza do Cieszyna. Udział wzi6ł m. in. prof. krakowski AGH Goell oraz wiceburmistrz Cieszyna poseł Rudolf H6lfar. Mi6sto czerpa6o wodę z ujęcia w Tyrze, kt6re obs6guj6ło 66de wszystkim Czeski Cieszyn. By6a projektowana budowa wodoci6gu z Wapienicy — wsp6lonego dla Cieszyna i Skoczowa ale projekt upad6ł z uwagi na wysokie koszty inwestycji.

Czeska straż graniczna zaj6ła na targu w Trz6ncu 2 krowy, kt6re zost6ły przemyczone do Czechos6wacji z Polski w okolicach Końskich. Oferuj6cy sprzedaż krowy prze6ytnicy zbiegli na widok celników. Zaj6cie by6o unieszkodliwione czasowo w ob6rze mleczarni w Czeskim Cieszynie sk6d jednak najbliższej nocy znik6ło.

Tragiczny fina6 sprawy rozegr6ł si6 w Nieborach. Zeby wi6ciwi6 zrozumie6 jej t66 trzeba powiedzie6 że 2 tamtejsze rodziny — Kuśnierz6w i Pniok6w procesow6ły si6 od lat o kawa6ek pola. I o6 pewnego wieczoru, wi6cnie po „wyparowaniu” krow, wrac6li z gospody pod6piec bracia Kuśnierzowie — Wojciech i J6zef w6 l6warzysztwie rzeźnika Franciszka Cieślara. Przed domem Pniok6w podochoceni Kuśnierzowie puscili s6si6dom „wi6zankę”, odgr6żaj6c si6, że ich „za6awia”.

Pniok6w by6o w domu 3 — Antoni, Alojzy i Jerzy, a ponadto po6cił u nich niejaki Ludwik H6zuka. C6le to mekie towarzystwo dosz6o do wniosku, że despekt, jaki robi6 Kuśnierzowie, godzi6 do dobre imie domu, postanowili wi6c tego imienia broni6. Przy pomocy motyki, siekiry i w og6le tego, co by6o pod r6k6, Kuśnierzowie z kole6 rozm6ntowali kawa6k pola. Tak wi6c w ruch posz6y6 ostre narz6dzia, tudż6c sekate łaski i szlachet6.

S6siedzka wymiana zdań skonczy6a si6 w ten spos6b, że J6zefa Kuśnierza powieziono w 3 dni p66niej na cmentarz, z g66wa kompletnie roz6pan6 8 uderzeniami ostrza motyki, a rzeźnika Cieślara, równieź z n6cono pok6l6con6 g66wa odr6sponrowano do szpitala. Jerzy Pniok dozna6 „ty6ko” wstrz6su m6zgu.

Nie by6o zreszt6 uczestnika zaj6cia, kt6ry by nie zost6ł tak czy inaczej poturbowany. Co nie przeszk6dzi6o, że Wojciech Pniok, nie wz6waj6c na z6lany oboj6zyk, pobieg6 jeszcze do gospody Lich6a, gdzie pob6ł si6 z niejakim Czaput6.

Tych uczestnik6w zaj6cia, kt6rzy pozostali przy żyć, i nie przebywali w szpitalu z6gn6ła żandarmeria k66o p66nocy. W czasie przes6uchania widocznie si6 zg6da6o o krowach, bo n6 jutrz rano organy ścisg6capn6ły przemyslników. W tymi okaz6li si6 Jan Kuśnierz z Gut6w i Rudolf Sz6ure z Niebor6w.

Macierz Szk6lna w Czechos6wacji utrzymyw6a w 51 ochronek, 14 szk6ł powszechnych, 10 szk6ł zawodowych, 7 szk6ł artystycznych, 5 burz, 3 szk6ł dla doros6ych i gimnazjum w Or6owej. W plac6wkach uczy6o si6 66tys6cy6 dzieci i m66c6.

Wiceminister skar6du Starzyński i in. wy6si6li w Warszawie 10 sz66ł w Kalemiebach. O6wi6d6 przy tej okaz6i takż6 Cieszyński.

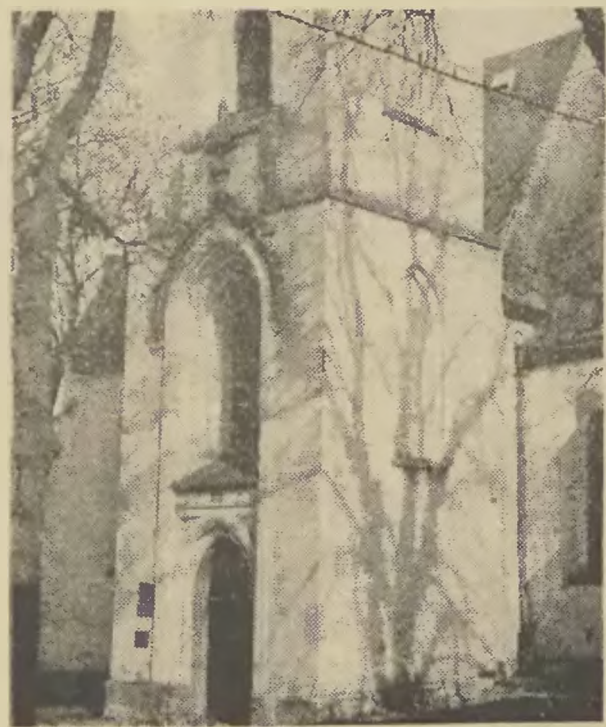
Stosunkiem bramek drużyna hokejowa „P66sk6” zwycięczy6a zesp6ł SK Tr6nec.

Aresztowano Kar6la K6szk6 z G66szowa, kt6ry sprzedawa6 kradzione st6p6.

Aleksander Grzyw6w, s6dzia S6du Okr6gowego Cieszynie popeln6ł sam6stwo w lesie nieop6dal K66wic. Jego zw66ki znaleźto dopiero w miesi6cu po s6m6ci.

Powzi6to zamiar eksp6latacji wody j66o-br6owej w Zab66ciu, kt6rej plany odkry6o przy okaz6i poszukiwa6 w6gla.

C66a ziemia cieszyńska przygot6waniem do ob6ch6d6w 250-lecia zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedni6.



ZABYTEK: Kości6ł p.w. Świętej Tr6jcy w Cieszynie zost6ł zbudowany w 1594 r. Jest przyk6adem budownictwa gotycko-renansansowego. Poprzednio sta6 na tym miejscu protestancki kości6ł drewniany ufundowany przez księż6 Kotarzyn6 Sydoni6. W s6siedztwie mie6cił si6 cmentarz, na kt6rym grzebano ofiary cholery. W 1883 r. cmentarz zost6ł zamieniony w park. • Fot.: Henryk Holubn6rs.

WANDALIZM

Sporo si6 dyskutuje na temat m66dziej6. Zapewniam, że jest pełnoprawnym wsp66g6darcem, że starsi doceniaj6 go. Praktyka by6a inna. O6o przyk6ad jeden z wielu.

W dniu 13 bm. brigada remontowo-konserwacyjna Zak6adu Energetycznego z Cieszyna dokonyw6a naprawy czy konserwacji sieci elektrycznej w Pogwizdowie. By6 może jedynego i drugiego, co nie ma wi6kszego znaczenia. Owa lista biegn6 takż6 nad boiskiem p66karskim tamtejszego LZS „O6ira”. Kt6rym opiekuj6 si6 i kt6ry naprawia w czynie społecznym m66dziej6.

Brigada zabr6a si6 ochoczy do pracy. Tak ochoczy, że zamiast obci6ć 66t66le dotykaj6-

co sieci drzew, wyci6a 15 topoli, s6p666 kt6rych kaźda liczy6a 161 mniej wi6cej 30. Padaj6ce drzewa polam6ły przy okazji 66wki, uszkodzili teź ogrodzenie i płyt6 boiska.

Niestety, jak nas poinformow6ł przez LZS Zbigniew T6larz, nie by6o pierwszy tego rodzaju wypadek, jako że w ub.r., dokonuj6c wymiany słup6w, ta sama brigada powyrz6w6a po prostu 66wki. No przeszk6dza6.

Interesuj6 nas 3 sprawy. Po pierwsze, kto i kiedy zapłaci LZS-owi odszkodowanie. Po wt6re, z czyjej kieszeni pochodz6 b6d6 pieniądze, jako że nie przedsi6biorstwo przecieź zawini6o, ale konkretni, znani z nazwiska i z imienia ludzie. I po trzecie wreszcie — czy da si6 skrzywdzonej m66dziej6 jak6s satysfakcj6 moraln6?

HUTA SZK6A W BRENNIEJ

Od konca XVI w. do r. 1690 istnia6a w Brennej huta szk6a, w kt6rej produkowano szk6o proste, szklanki i kufle. Za66wycielem huty by6 szlachcic Wac6aw W6da. Zlikwidowana zost6ła z powodu słabej opłacalnośc i o-

raz z uwagi na szk6dy wyrz6dzone w drzewostanie.

Jak wida6, ruch „zielenych” mia6 poprzednik6w juź w XVII w.

CHCESZ MIEC CO TAJNEGO
— ZACHOWEJ U SIEBIE SAMEGO.

BEZ KODU I ADRESU

Urz6dy pocztowe nie maj6 tw. dobrej prasy. Wytyka6 im si6 przede wszystkim najog6dniej6 m66w6c, niespieszne dzialanie.

Al6, bywa, jest i za co pochw6li6. Do cieszyńskiego Urz6du Poczтового trafila np. kartka z życzeniami świątecznymi, na kt6rej widnia6 nast. adres: „W6żena rodina J6sef J6zef. Mi6sto u obch6du sklepu ze szklm. Polski Cieszyn”.

Adres6ł juź wprawdzie od 4 lat nie żyje, nazwisko zost6ło przekr6cone, adres podano co najmniej niedok6ladny, brak by6o kodu, a mimo to kartka dosz6a. Odebra6 j6 syn adresata Kar6ł J6zef zam. przy ul. Szerokiej 17, kt6ry jest s6usznie pełen uznania dla cieszyńskich poczt6wc6w.

SMACZNEGO!

SOS CHRZANOWY

Trzy 6yżki startego chrzanu wymiesza6 z 1/4 l śmietany, dod6ć s6ku z cytryny, soli i cukru do smaku. Sos jest idealny do szynki, jaj i cielęciny na zimno.

POZIOMO: 1. kieliszek bez stopki, 6. skrzyd6aty drapieźnik z rodzimy sok6w6w, 9. nadgor6liwy wyznawca jakiejś idei, 10. wzorcz6 mierniczy, 12. rozrywka na estradzie, 13. og6ł adwokat6w, 15. pierzenie w gardle, 16. wr66 aktora, 17. farba olejna na ścianie, 20. dbajmy o to, aby nie posz6a w las, 21. dop6w Bugu, 22. ozdobna końska kapa, 23. cho6 nie ksi6żka, teź moźna w niej czyta6, 24. cztery ścian y dach w ogrodzie lub na dziedzi6cu.

PIONOWO: 1. magmowa ska6a g66b nowa, 2. skomplikowane urz6dzenie, 3. lipcowa solenizantka, 4. warsztat pracy rolnika, 5. 66wowy lub maj6wowy solenizant, 6. mi6sto w Kazachstanie, 66rodek eksportacji fosforyt6w, 7. zabezpieczenie przed odr6czeniem si6, 8. prowincja w środkowej Belgii.

KRYŻ66WKA

Na plac6wy ubi6r, 14. na generalickich s6p66ciach, 18. rz6ka w Hi-zpanii, 19. w66dca Indian podbi6tych przez konkwistador6 Pizarra.

Rozw6z6nia — wy6cznie na kartkach pocztowych — prosimy nadsy6a6 pod adresem: Redakcja G666U ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolnośc 6, 43-406 Cieszyn.

Pomi6dzy Czytelnik6w, kt6rzy w terminie do 10 lutego nades6a6 prawid6owe rozw6z6nia krzyż6wki — rozdrużymy nagrody ksi6żkowe.

ROZW6Z6NIE KRZYŻ6WKI Z NUM. RU 11169

POZIOMO: becza, amulet, Skocz6w, kolacz, 66dek6, karab66ł, lanolina, emu, 66hra, smuga, truskawka, czako, 66l6s, bitwa, 66fekt, strategia, dynia, 66s6ud, bob, orom66ł, Leonidas, Br6alny, tefryt, kajdany, studio, ko6pak.

PIONOWO: m66l6da, szelma, Kaszub, pawian, kundel, Zetkin, kompleks, sz6luga, ry-cerz, m6rt, odma, 66ngres, argonauta, skrawanie, alt, 66le, indygo, korund, sito, ambrozja, emblemat, 66son, roraty, Melody, trykot, optyka, 66t6l6da, Arjman.

Nagrody za prawid6owe rozw6z6zanie krzyż6wki wylosow6li: Wanda H666666, z Drogony6s6 i Wanda K666666 z Cieszyna.

Nagrody wysy6amy poczt6.

1	2	3	4	5	6	7	8
		9					
10			11			12	
		13	14				
15						16	
			17		18	19	
20						21	
			22				
23						24	

z ukosa

SZKO6A — BUBEL

Dzieci z Jaworzynki d6w6czeka6y na budynek z prot6dzkiego zdarzenia. I... n6 doczek6ły si6. Bo cho6 obiektozost6ł w koncu oddany do użyciu, jest to namacalny przyk6ad tego, jak si6... budowa6 nie powinno. Do66k6 powiedzie6, że lista usterek na cz6 2 strony maszyny p66d6 do n6 okna zost6ły zabudowane w spos6b tak z666666, że nie da si6 ich w g66le otworzy6.

Winnym tego portactwa jest Bielskie Przedsi6biorstwo Budownictwa Przemys6owego, kt6re nie przejmuje sk666666 przez siebie b66666 i nie przyst6puje do suwania usterek.

C66, dzieci si6 nie up666666... (a)

NIE MA PANA

M66o jest takich g666666 w Skocz6wie jak budynek dawnego s6du przy al. Mickiewicza. Prezentuje si6 k666666, ale tylko... z z666666 n6grz. W 66rodku jest bru666666 sm666, poobijane 66ciany, w666666 okna i odarte drzewo. Czyżby nie mia6 kto zadba6 o porz6dek? Opr6cz Poczty i biur telekomunikacji urz6duj6 tam PSS, Bank Roln6 i „Ruch”. Aż wstyd! (p)

WIZYTA MINISTRA KULTURY

Dnia 29 I br. przybył do Cieszyna minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski. Wiedził obiekty i placówki kulturalne miasta a w Wydziale Zamiejscowym US. Wskazywał na przedstawieli uczelni, władz wojewódzkich i miejskich oraz z działami i twórcami kultury. W towarzystwie: zastępcy dyrektora US w Katowicach, dr hab. Sędzimir M. Maszewska i wicewojewody bielski dr Jan Watach. W hali także sekretarz M. PZPR Alicja Kopeć, nauczyciel Cieszyna Edward Muszka i dyrektor Wydziału W. Tadeusz Trebacz. Uczestnicy spotkania przedstawili wezwanie do rozwoju kulturalnego miasta oraz stan i możliwości rozwoju gospodarczego i kulturalnego Wydziału US. Informacji inż. J. Watacha, na realizację czeka przebieg plan rewaloryzacji staromiejskiego cen-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

UZNANIE DZIAŁALNOŚCI BANKOWCÓW

Uroczysta sesja Rady Banku Spółdzielczego w Wiśle zakończono obchodami 50-lecia istnienia tej instytucji. Podczas spotkania odznaki „Za zasługi dla województwa śląskiego” otrzymali Jan Muszka i Rudolf Cieślak. W imieniu Paweł Pinkas został uhonorowany „Złota odznaka bankownika”. 19 osobom wręczono dyplomy ostatecznego ruchu spółdzielczego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Rady wojewódzkiej Banku Gospodarki Żywnościowej z Bielska-Białej oraz przedstawiciele miejscowych władz. W czasie obchodów 50-lecia Banku Spółdzielczego w Wiśle oddano do użytku nowy dywanek tej instytucji, czyniła wystawa, jak odbyły się również spotkania z dziećmi. (cz)

ZBUDOWALI WODOCIĄG

6 budynków i 5 parcel na terenie w Góleszowie podłączonych zostało z kółkiem do sieci wodociągowej. Wodociąg wykonany systemem gospodarczym założona przez użytkownika w jesieni 1978 r. spółka. Warteść kosztorysowa inwestycji obliczona została 917 tys. zł, z czego 590 tys. uzyskano z dotacji państwa. Wkłady członków spółki wyniosły 382 tys. zł. Właściwym udziałowcem w własnej użytko- oszczędności, w re- tancie czego wodociąg zbu- wano za 470 tys. zł. Chwała walnego zebrania spółki 125 tys. zł zwrócone udziałowcom. W związku z przewidywaną rolowa kanalizacji na tym- osiedlu spółka przezna- na na ten cel ok. 200 tys. Pozostała część zasze- nej kwoty przekazano na terody i dla PZU. (k-r)

GTOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR. 5 (1113) • ROK XXV • 4 — 10 II 1983 R. • CENA 6 ZŁ.

ZIMOWE WAKACJE BEZ ŚNIEGU

- OBOZY NARCIARSKIE W GÓRACH • KURSY HARCERSKIE
- NIEOBOZOWA ZIMA • ZAKŁADOWE PÓLKOLONIE • SPOTKANIA PRZY CHOINCIE

Młodzież szkolna kończy zimowe ferie. Wprawdzie warunki nie pozwalają na śniegowe zabawy, ale za- dano by wypoczynek był mimo to udany.

W Cieszynie przebywa ponad 800 dzieci i młodzieży, także z okolicznych gmin i spoza województwa. W SP 1, 2 i 3 półkolonie zorganizowała „Cielma”. W Ośrodku Szkolno-Wychowawczym gości działka z Pyrzyc. Internat Technikum Mechaniczno-Elektrycznego „okupują” członkowie SZS z Piotrkowa Trybunalskiego a internat Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych 150 członków organi- zowanego przez „Harclur” z Bieńska-Białej.

W świetlicy SM „Cieszynianka” czynne jest zimowisko TPD. Miejski Ośrodek Sportu zorganizował obóz narciarski. Uczestnicy korzy-

stają z posiłków w SP-3, zaś na narty wyjeżdżają w góry. Komenda Hufca ZHP im. Zwycięzców II Wojny Świa- towej przygotowała dla 30

dzieci zimowiska w Domu Harcerza. Ponadto 60 harce- rzy z gminy Hażlach i Gole- szów objętych jest obozem szkoleniowym dla zastę- pów przy SP-5.

W Brennej, w szkole w Lesnicy, przebywa 40-osobo- wa grupa harcerzy z Komendy Hufca Wrocław, a w szkole w Bukowej odpoczy- wa ponad 80 dzieci pracow- ników Zabrzańskiego Kombi- natu Koksowniczego. W szkole w Górkach przebywa 60 dziewcząt i chłopców na

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Ponieważ brakuje śniegu działka okupuje boiska do gier zespołowych. • Fot.: Paweł Czupryna.

W RSP PRZYGOTOWANIA DO WIOSNY

W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych Cieszyń- skiego trwają prace przygotowawcze do wiosny. Brakujące części zamienne wykonywane są we własnym zakresie. Sprowadza się zornione wcze- niej podzespoły. Gromadzi się również nowozy i ziarno siewne.

W RSP „Przyjaźń” Za- marski sprzęt przygotowany jest do prac wiosennych w 90 proc. Brak przednich opon uniemożliwił 4 ciągniki. Po- zostali sprzęt, jak pługi, brony, siewniki i kultywa- ry jest gotowy do wyjazdu w pole. Odczuwa się brak nawozów wielo- składni- wych w ilości ok. 30 t. Wio- sna trzeba będzie obsiać 119 ha, w tym 52 ha zbożami.

W RSP w Wilanowicach na 8 ciągników tylko 1 jest w naprawie. Wkrótce i on będzie sprawny. Odczuwa się brak opon do najwięk- szych ciągników. RSP za- pewniła sobie nawozy i ziar- no z Centrali Nasienniej. Wiosna zamierza obsiać 50 ha gruntów, w tym 30 zbo- żami i jarzynami. Spółdzielnia „Wyzwolenie” obsieje wio-

sona ponad 130 ha, w tym 50 ha zbożami. Nie brakuje środków ochrony roślin chwastobójczych, gorzej jest z grzybobójczymi do zbóż. Nie ma opon przednich do ciągników i do roztrząsaczy obornika. Z ich braku 2 ma- szyny stoją na „kołkach”. Sa- też kłopoty z zębami do kul- tywatorów oraz z zaworka- mi i wkładami do detek. Istnieje potrzeba natychmia- sowej wymiany 10 opon w ciągnikach i in. maszynach polowych.

Do akcji wiosennej planu- je się zaangażować 31 cią- gników oraz brony, pługi, kultywatory i siewniki. (cz)

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁĄ



Fot.: Janina Ciupek

KAROL KOLARCZYK I SEKRETARZEM

OBRADY PLENARNE KM PZPR W CIESZYNIE

Z udziałem członka Centralnej Komisji Kontroli Partyj- nej Teodora Dziadka, I sekretarza KW PZPR w Bie- sku- Białej Andrzeja Gduli, przewodniczącego WKPP Jona Markowskiego i in. toczyły się obrady plenarne KM PZPR w Cieszynie, poświęcone sprawom organizacyjnym.

I sekretarz KW PZPR pol- formował miejską instancję partyjną o złożeniu rezygnacji Tadeusza Niwińskiego z funk- cji I sekretarza i członka Eg- zekutywy KM PZPR w Cie- szynie, motywując ten krok stanem zdrowia, sytuacją ro- dzinną oraz chęcią powrotu do pracy zawodowej. Andrzej Gdula przypomniał, że Tadeusz Niwiński funkcję I sekretarza KM PZPR w Cieszynie objął w najtrudniejszym dla partii i kraju okresie eskalacji dła- łań kontrrewolucyjnych. Nie żałował czasu, siły i swych

umiejętności, by wokół nowo wybranej miejskiej instancji partyjnej skupić grono odda- nego aktyw, zdolnego do żmudnej pracy nad odbudową zaufania społeczeństwa do partii.

Większością głosów, w gło- sowaniu jawnym, członkowie Plenum przychylił się do re- zygacji Tadeusza Niwińskie- go z funkcji I sekretarza i członka Egzekutywy KM PZPR, symboliczną wiązką kwia- tów złożoną na jego ręce dzu- (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

MEDALE DLA NESTORÓW

W ub. tygodniu odbyła się w siedzibie ROPP w Cieszynie uroczystość wręczenia nestorom ruchu robotniczego pamiąt- kowych medali z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotni- czego. Członek Egzekutywy KW PZPR Karol Kolarczyk wręczył je: Pawłowi Berkowi z Góleszowa, Wincentemu Jedrasowi z Cieszyna oraz Alojzemu Sosnie z Pierścica. Me- dalem został także uhonorowany tow. Emanuel Kowol, który z powodu choroby nie uczestniczył w uroczystości.

I sekretarz KW Andrzej Gdula wystosował do wym. nes- torów ruchu robotniczego list, w którym wyraził im po- dziękowanie za ofiarną działalność.

Paweł BEREK związał się z ruchem robotniczym w 14 ro- ku życia, kiedy to wstąpił do „Sily”. Od 1942 r. był człon- kiem PPR. Po wyzwoleniu założył w Góleszowie ZWM i na- dał aktywnie działał w PPR, a następnie w PZPR. Mimo podeszłego wieku do dzisiaj pracuje aktywnie w partii.

Alojzy SOSNA należał od 1933 r. w Pierścicu do KPP. W tym okresie był jednym z organizatorów słynnych straj- ków robotników zatrudnionych przy regulacji Wisły. Po wyzwoleniu związał się z PPR i PZPR. Mimo 73 lat nadal pracuje aktywnie w macierzystej POP.

Wincenty JEDRAS został w maju 1946 r. skierowany ja- ko członek PPR do pracy w cieszyńskim starostwie. Od 1946 roku aż do przejścia na emeryturę pracował etatowo w in- stancjach partyjnych miasta i powiatu cieszyńskiego oraz województwa. Ma 74 lata. Działa w Komisji Historii Partii i Opiekni nad Działaczami.

Emanuel KOWOL był przez wiele lat I sekretarzem KM PZPR w Skoczowie i KP PZPR w Cieszynie. Rozpoczął działalność w 1945 r. w PPR. Jest czynny w POP w Ha- zachu. (Jaw)

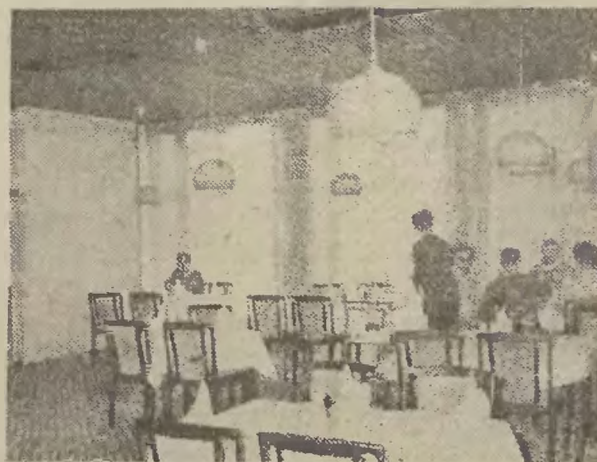
MOTEL — ORBIS SZOKUJE ŚWIETNYM WYKONANIEM

Pierwsi goście odwiedzili cieszyński motel „Orbis” 5 stycznia a do 28 ub. m. nocowało w nim już ok. 400 osób, w tym 1/4 obcokrajowców, pozostawiając w kosie nowoczesnego zjazdu prawie 1 mln zł.

Motel imponuje wystrojem i jakością wykonawstwa. Kubatura wynosi 323,550 m sześć. Koszt ok. 280 mln zł wybudowała i wyposażała go austriacka firma Mis- chek, specjalizująca się we wznoszeniu m. in. hoteli.

Obiekt jest lekki w kon- strukcji a przy tym świetnie izolowany termicznie. Posia- da 80 pokoi 2-osobowych z dostawkami i pełnym zaple- cem sanitarnym. Jednora- zowo nocować może 240 osób. Do ich dyspozycji stoi restauracja ze 160 miejscami konsumpcyjnymi, wieczorno-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Okaza'e prezentuje się sala restauracyjna ze 160 miej- scami konsumpcyjnymi. • Fot.: Henryka Tomaszczyk



przyjezdnych już pierwsze dobre wrażenie robi wystój recepcji.

CO NA KARTKI W LUTYM

W lutym obowiązywać będą następujące zasady sprzedaży towarów objętych reglamentacją:

• Asortyment mięsa i drobiu przeznaczonego do sprzedaży kartkowej pozostaje bez zmian w stosunku do stycznia br.

• Utrzymuje się możliwość dobrowolnego zakupu cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia (z wyłączeniem odcinków uprawniających do zakupu mięsa wolowego i cielęcego z kością) w proporcji 1 kg mięsa i jego przetworów 1,5 kg cukru.

• Norma 0,375 kg tłuszczów (margaryny, smalcu lub słoniny) realizowana będzie na 2 odcinki, w tym 0,25 kg na odcinek „tłuszcze 1” oraz 0,125 kg na odcinek „tłuszcze 2” kart „P”. Olej pozostaje w dalszym ciągu w wolnej sprzedaży.

• Wyroby czekoladowe na szalicy, odcinków „wyroby

czekoladowe 100 g” w kartkach „O”, „P-I” i „P-II”. Nadwyżki będą kierowane do sprzedaży na odcinki „cukierki 250 g” oraz na zamienniki za alkohol i papierosy w zależności od dostaw.

• Obowiązywać będą następujące zamienniki:

za 1 butelkę wódki — 0,1 kg kawy naturalnej lub 0,5 kg cukierków lub wyrobów czekoladowych w zależności od dostaw, lub 1 butelka wina gronowego, lub 1 butelka szampana w zależności od dostaw; za 12 paczek papierosów — 0,4 kg cukierków lub wyrobów czekoladowych w zależności od dostaw lub 1 butelka wina gronowego lub 1 butelka szampana w zależności od dostaw.

• Mleko w proszku dla niemowląt pozostaje w dalszym ciągu w sprzedaży pozarynkowej.

W związku ze zwiększonym skupem mleka w lutym br. norma 0,25 kg smalcu w kartkach „P-I” dla dzieci i młodzieży w wieku od 1—18 lat, zamieszkałej w mieście i na wsi realizowana będzie za masło. Oznacza to, że dzieci w wieku 1—18 lat, zamieszkałe w mieście, otrzymają 750 g masła, natomiast dzieci rolników — 500 g masła i 250 g smalcu.

Owoce cytrusowe, które znajdują się w sieci detalicznej po tym terminie będą w wolnej sprzedaży.

Od 1.II. znosi się reglamentowaną sprzedaż mydła i proszku do prania na karty „P-I”, „O”. W związku z tym odcinki na proszek i mydło kart styczeńowych i lutych w m-cu lutym tracą ważność.

Odcinki kart grudniowych „BD”, uprawniające do zakupu proszku i mydła, realizować można do końca stycznia br.

Karty wydane na styczeń 1983 r., ważne są do końca bm., z wyjątkiem odcinków upoważniających do zakupu alkoholu, które ważne były do 29 stycznia br.

OBRADY PLENARNE
KM PZPR
W CIESZYNIE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kując mu za pełnienie odpowiedzialnej funkcji w akomplikowanym i najtrudniejszym dla partii okresie.

Z kolei Teodor Dziadek w imieniu Egzekutywy KM na stanowisko I sekretarza zaproponował Karola Kolarczyka, członka egzekutywy KW w Bielsku-Białej i KM PZPR w Cieszynie. W głosowaniu tajnym za kandydaturą Karola Kolarczyka oddano 29 głosów na 39 uprawnionych do głosowania.

Nowo wybranemu I sekretarzowi KM PZPR złożono życzenia owocnej działalności dla dobra partii i dalszego umacniania miejskiej instancji w Cieszynie.

29 ub.m. odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Komisji Kontroli Partijnej w Cieszynie, na którym rezygnację z funkcji przewodniczącego złożył Paweł Kawulok. Przewodniczącym MKKP ponownie został Bronisław Biernat. (tk)

WAKACJE
BEZ ŚNIEGU

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zimowisku zorganizowanym przez TPD; w Brennej korzysta z wypoczynku zorganizowanego przez Towarzystwo grupa — 20 dzieci.

W mieście i gminie Strumień organizowana jest we wszystkich szkołach nieobozowa akcja zimowa, w której bierze udział ponad 200 dzieci. Natomiast w szkole w Strumieniu tamtejsza komenda Hufca ZHP im. Powstańców Śląskich przygotowała półkolonie, podczas których prowadzony jest kurs dla zastępowych (35 osób). Półkolonie zorganizowano także dla 35 maluchów przy szkole w Drogomyślu.

Ponieważ aura jest typowo niezimowa, program zajęć obejmuje wycieczki do teatru, kina, zabawy przy choince, bałe dziecięce, gry sportowe, spotkania z ciekawymi ludźmi itp. Jedynie w górach, gdzie jest śnieg, uczestnicy zimowisk mają okazję „poszaleć” na nartach i sankach. (cz)

Zakłady Mięsne w Bielsku-Białej,
Zakład Produkcyjny
w Cieszynie, ul. Mostowa 4

zatrudni natychmiast

• MĘŻCZYZN
na stanowiska wariownika.

Praca wykonywana jest w systemie na 24 godz.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Mięsnego, w wysokości od 10.000—11.000 zł.

Zgłoszenia przyjmuje sekcja spraw osobowych i zatrudnienia Zakładów Mięsnych w Cieszynie, ul. Mostowa 4, telefon 215-55 do 7. 231

MOTEL — ORBIS

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cia. Na wypadek awarii posiada miniaturowa a przy tym wysokowydajna holownia gazowa. Zainstalowano także awaryjną „kieszonkową” elektrownię, która pracować będzie w razie braku napięcia w sieci zasilania.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej zamierzało za ogrzewanie obiektu oraz za zaopatrzenie go w ciepłą wodę pobrać 2 mln zł rocznie.

Wysokie wydatki sprawiają, że ceny w orbiskowskim motelu nie należą do niskich. Za wynajęcie pokoju na 1 dobe płaci się 950 zł, z tym, że goście zagraniczni płać 2.560 zł poza sezonem i 4.640 zł w sezonie. Przyjeżdżającym z krajów demokracji ludowej przysługują 40-proc. zniżka. W takse wyżywienia pokoju wliczona jest cena bardzo dobrego śniadania, wynosząca 400 zł. Filamentka kawy kosztuje tu 50 zł a szklanka herbaty (angielskiej) 20 zł. Obiad, w skład którego wchodzi kawałek schabowy, kosztuje ponad 300 zł.

Oprócz usług hotelarsko-gastronomicznych motel „Orbis” zapewnia także dość szeroki serwis samochodowy, z myjnią pojazdów włącznie.

Motel podlega warszawskiej centrali PP „Orbis”. Zarządza nim: Eugeniusz Frackiewicz (dyrektor) i jego zastępca Zbigniew Krawczyk. Docelowo zatrudnić będzie 130 osób (23 stycznia pracowały tu 92 osoby). W znakomitej większości młodzieńscy cieszyńscy, w dużej mierze absolwenci specjalistycznych szkół w Wiśle i w Cieszynie. Nad skomplikowanymi urządzeniami technicznymi, w wielu wypadkach sterowanymi elektroniczną aparaturą, czuwa 9 fachowców. (tk)

PROSIMY

ODEBRAĆ DOKUMENTY

31 ub. m. do redakcji GŁOSU zgłosił się Tadeusz Chruściel (zam. w Cieszynie przy ul. Sławy Targ 14), mechanik zjazdni PKS w Cieszynie, który przekazał nam znaleziony w autobusie portfel z dokumentami na nazwisko Emil Dzięziel ze Strumienia.

Właściciela zguby prosimy o odebranie zdeponowanych w redakcji dokumentów. (tk)

W związku ze śmiercią

sp. Leopolda
BUDNIAK

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za szczere wyrazy współczucia oraz udział w uroczystości pogrzebowej ks. Józefowi Budniak, Urzędowi Miejskiemu, Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu, Spółdzielni Spożywców, Polskiemu Cierwonemu Krzyżowi, współpracownikom, współlokatorom oraz wszystkim krewnym i znajomym

ZONA I DZIECI
Z RODZINAMI

Z KRONIKI MO

WYPADKI DROGOWE

Pod wieczór 21 ub. m. w Ogródzkiej 125p KIX 73-55 kierowany przez Przemysława P. z Kielec wpadł w poślizg, po czym zderzył się z samochodem ciężarowym star BBA 135F. Kierowca fiata i jego pasażerowie Jerzy M. i Ryszard M. doznał poważnych obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło ich do szpitala.

Na ul. Wiślańskiej w Ustroniu pod wieczór 27 ub. m. zastawa-1100 KAS 96-14 kierowana przez Henryka W. z Tychoń, wskutek niezachowania należytej ostrożności w czasie jazdy, wpadła na przydrożne drzewo. W wyniku kraksy 6 osób zostało rannych. W szpitalu pozostali: kierowca i Urszula P., natomiast Urszula M., Danuta S., Ewa H. i Dariusz H. po udzieleniu im pomocy lekarskiej swolnieni zostali do domu.

ZNALEZIONO ZWŁOKI

Z rzeki Wisły wylądowało w Skoczowie 22 ub. m. zwłoki Hildegardy T. z Drogomyśla. Trwa dochodzenie w celu ustalenia przyczyny zgonu.

UJĘTO ROZBÓJNIKÓW

Do samotnie mieszkającej Zofii P. w Skoczowie weszło 27 ub. m. dwóch młodych mężczyzn, podających się za pracowników spółdzielni mieszkaniowej. Bez ogródek zażądał wydania wódki. Gdy właścicielka mieszkania usiłowała wezwać pomocy, została przytrzymana przez jednego z na-

pastników, który zatkął jej usta. Natomiast drugi penetrował mieszkanie. W końcu jakimś trafem Zofia P. udało się wyswobodzić i zaczęła wzywać pomocy, co sprawiło, że napastnicy zbiegli. Skoczowska MO niezwłocznie wszczęła poszukiwania sprawców rozbój, którzy zrabowali Zofii P. 1.800 zł. Wkrótce ustalono ich. Są nimi: Marek C. — pracownik Zakładu nr 5 FSM oraz Jarosław S. — pracownik Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Zatrzymano ich do dyspozycji prokuratora.

ŚMIERTELNE
ZACZADZENIE

Tuż przed północą 29 ub. m. w Ustroniu, przy ul. Gwardii Ludowej śmiertelnemu zacządzeniu uległa 15-miesięczna Sylwia P., zaś jej matkę Janinę pogotowie przewiozło do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jak ustalono, czad wydostawał się z przenośnego pieca kuchennego typu „Barbara”, zaś drzwi pomiędzy pokojem a kuchnią były otwarte.

NIEODPOWIEDZIALNY
WYBRYK

30 ub. m. przed południem na szlaku kolejowym Golezów-Ustron pracownik PKP Bolesław F. stwierdził poukładane na szynach kamienie i kawałki drewna. Zatrzymał nadjeżdżający w tym czasie pociąg osobowy, co uchroniło go od niechybnego wykolejenia. Komisariat Kolejowy MO na Bielsku-Białej prowadzi dochodzenie w celu ustalenia sprawców nieodpowiedzialnego wybruku. (tk)

BEZPŁATNE USTAWIANIE ŚWIATEŁ

W sobotę, 12 lutego, stacja obsługi samochodów Motelu „Orbis” wespół z Automobilklubem w Cieszynie przeprowadzą jednorazową akcję sprawdzania i prawidłowego ustawiania świateł w samochodach. Czynności te będą dokonywane w czasie od 7 do 15 w stacji obsługi Motelu. (tk)

SZANOWNI KLIENCI MIASTA CIESZYNA!

Prosimy uprzejmie o wypełnienie onkiety dotyczącej pracy sieci detalicznej w wolne soboty, wycięcie jej i przekazanie do naszych placówek. Treść onkiety podajemy poniżej:

ANKIETA

Dotyczy: pracy sieci detalicznej Społem PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszynie w wolne soboty

1. W którym sklepie najczęściej dokonuje Pani-Pani* zakupów w wolne soboty? (podać nr i adres sklepu)
2. Czy zaopatruje się Pani-Pani* w placówkach handlowych w każdą wolną sobotę? tak, nie, sporadycznie*, uwagi
3. Jaki asortyment towarów stanowi przedmiot Pani-Pani* zakupów w wolne soboty? mleko, nabiał, chleb, pieczywo drobne, warzywa, owoce, mięso, wędliny, orl. masowe (cukier, mąka, kasza, sól)* inne artykuły
4. W jakich godzinach najczęściej dokonuje Pani-Pani* zakupów w wolne soboty? w godz. od 6 do 10, od 10—12, od 12—14 pa godz. 14*
5. Czy godziny handlu tej placówki w pozostałych dniach tygodnia odpowiadają Pani-Pani* — tak, nie*, inne uwagi
6. Czy obecna ilość placówek detalicznych czynnych w wolne soboty zdaniem Pani-Pani* jest wystarczająca? tak — nie*, inne uwagi
7. Czy zdaniem Pani-Pani* przy wydłużeniu godzin handlu w piątki i zapewnieniu pełnego zaopatrzenia sieć detaliczna może być nieczynna w wolne soboty? tak — nie*
8. W które dni tygodnia zdaniem Pani-Pani* sklepy winny korzystać z dnia wolnego z tytułu pracy w wolne soboty? poniedziałek, wtorek, środa, piątek, czwartek*, inne uwagi
9. Jak ocenia Pani-Pani* zaopatrzenie sklepów w wolne soboty w podstawowe artykuły spożywcze o dostatecznej podaży (mleko, nabiał, pieczywo, warzywa itp.) bardzo dobre, dobre, dostateczne, niedostateczne*
10. Jakie uwagi wnosi Pani-Pani* do pracy sklepu w którym dokonuje zakupów w wolne soboty:

Miejsce zamieszkania

(miejscowość, ulica)

* — niepotrzebne skreślić

Dziękujemy!

SPÓŁEM PSS KONSUM ROBOTNICZY W CIESZYNIE

22kr

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Zebrzydowicach

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów

- Syrena R rok produkcji 1975, cena wywoławcza 96.000
- Robur rok produkcji 1973, cena wywoławcza 100.000.

Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w siedzibie Gminnej Spółdzielni w Zebrzydowicach.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie GS, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferentów lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 24

Rolniczy Kombinat Spółdzielczy
w Golezowie

OGŁASZA
PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następujących
maszyn rolniczych:

- ciągnik C-360, rok prod. 1976, nr rej. BBA 0991, cena wywoławcza 300.000 zł.
- ciągnik C-355, rok prod. 1976, nr rej. BBA 0908, cena wywoławcza 165.760 zł.
- ciągnik C-355, rok prod. 1972, nr rej. BBA 102, cena wywoławcza 170.240 zł.
- ciągnik C-355, rok prod. 1972, nr rej. BBA 103, cena wywoławcza 161.128 zł.
- ciągnik C-355, rok prod. 1974, nr rej. BBA 112, cena wywoławcza 181.440 zł.
- ciągnik C-355, rok prod. 1974, nr rej. BBA 113, cena wywoławcza 179.200 zł.
- przyczepa niskopodwoziowa PTN-8, rok prod. 1977, nr fabr. 2999, cena wywoławcza 65.936 zł.
- przyczepa D-46B, rok prod. 1973, nr rej. BBA 623, cena wywoławcza 34.800 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 11 w RKS w Golezowie, ul. Spółdzielcza 16. W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się za tydzień w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.

W przetargu mogą uczestniczyć jednostki społeczne i rolnicy indywidualni (zespoły rolników) przybawiający spręż na własne potrzeby i legitymujące się zaświadczeniem urzędu gminy (miasta) o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej do kasy RKS najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.30.

Spręż można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 8—14 w bazie w Golezowie (ciągniki) i w bazie w Dzięgielowie (przyczepy).

RKS Golezów zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

WIZYTA MINISTRA

DOKONCZENIE ZE STR. 1)

...Cieszyna a daleko za-
mieszane na prace nad
projektami rewaloryzacji
odmienia. Brakuje jedynie
wykonawców i środków fi-
nansowych.

Po wysłuchaniu informacji
dyrektora Wydziału US
dr hab. Wojciecha Kojana
doc. Janusza K. Zygul-
skiego zwrócił szczególną uwagę
na wychowawcze aspekty
działania uniwersyteckiego.
Zalecił, by rozbudzać
studentów ambicje twor-
czą, uświadamiać im rzeczy-
wiste motywacje, ryzyko i
koszty artystycznego.
Minister sformułował tak-
że postulat zwiększenia

wewnętrznego obiegu kulta-
ralnego w skali kraju. „W
tym celu — stwierdził — po-
winien ulec poprawie sy-
stem informacji międzysro-
dowiskowej oraz powinna
zostać stworzona możliwość
uczestnictwa placówek regio-
nalnych w życiu kultural-
nym i naukowym kraju.

Ustosunkowując się do po-
stawionych przez przedstawie-
lici miasta i uniwersytetu
problemów minister K. Zy-
gulski pozytywnie ocenił do-
konywania i zadeklarował po-
móc w sprawach najbardziej
uciążliwych, takich jak brak
pomocy naukowych i mate-
rialów dydaktycznych w ro-
dzaju instrumentów mu-
zycznych czy środków ma-
larskich.

Spotkanie zakończył wice-
wójewoda dr J. Watach.

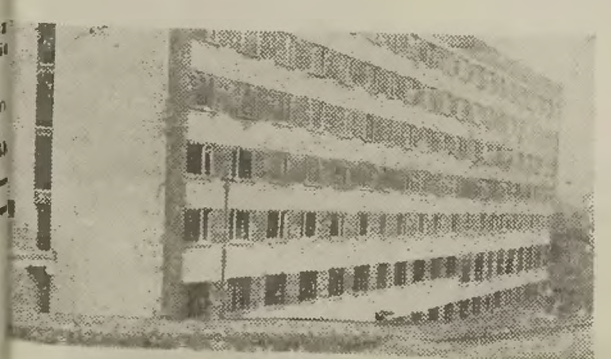
Z ŻYCIA FEDERACJI KONSUMENTÓW

Klub Federacji Konsumentów w Cieszynie liczy 42 człon-
ków. Od października ub. roku zgłoszono pod adresem władz
miasta i placówek handlowych 53 wnioski. Wiele z nich
już zostało zrealizowanych.

W Bielsku-Białej odbyło się walne zebranie Wojewódzkiej
Federacji Konsumentów. W skład Prezydium weszli: Bro-
dziejewski — przewodniczący, Aleksander
Kojan — wiceprzewodniczący, Przewodniczącym Wojewódzkiej Ko-
misji Rewizyjnej został Tadeusz Zubeł z Cieszyna.

Klub nawiązał współpracę z Zespołem Adwokackim
Cieszynie. Członkowie zespołu zobowiązali się do bezpłat-
nego świadczenia porad prawnych członkom Federacji do-
tyczających sposobu załatwiania reklamacji na wadliwe wy-
roby. Niezbędne informacje z tego zakresu można uzyskać
codziennie w Zespole Adwokackim, od godz. 8 do 15.

(r)



...kompleks obiektów Wydziału Zamiejscowego UŚ wzboga-
cił się ostatnio o okazały dom nauczyciela studiującego
wyposażony w bogatą bibliotekę i w czytelnik. • Fot.:
Henryka Tomaszczyk.

Przewodniczącym Gmin-
nej Rady Narodowej w
Debowcu jest mgr Sta-
nisław Kubicki. Popro-
siliśmy go o rozmowę na te-
spraw, którymi żyją
mieszkańcy i którymi zajmu-
je się Rada.

Gmina ma charakter ty-
powy rolniczy. Czy władze
rozeznają o produkcji
podstaw?

Tak, tych o powierzchni
wyżej 1 ha. Gmina Służ-
bowa zamierza je rozli-
czyć ze sprzedanych produk-
tów w jednostkach zbożo-
wych a nie — jak do tej pory
w złotych — 100 kg zbo-
ża — 1 zł. Za 1 q ziemiaków li-
czyć się przykładowo — 0,25
zł, za 100 l mleka — 0,90
zł, za 100 kg ziemniaków — 0,90
zł. W ten sposób
wykazuje się bardziej obiek-
tywny obraz produktywności
rolnictwa.

— Co mieszkańców gminy
boli?

— Podczas naszych sesji
zgłaszano kilka interpelacji
w sprawie działania łączności
telefonicznej. Począł dys-
ponuje przestarzałym typem
centrali a więc trudności w
użytkowaniu połączeń, szczegól-
nie z centralą macierzystą w
Skoczowie. Są też utyskwa-
nia na książkę telefoniczną,
która straciła aktualność kil-
ka lat temu, a nowej jak nie
ma, tak nie ma.

Sporo pretensji zgłaszano
pod adresem Państwowego
Zakładu Ubezpieczeń. Jesie-
nią ub. r. podwyższono skład-
kę ubezpieczeniową od nieru-
chomości. Uzasadnia się to
podwyższeniem cen skupu
zboża, ziemniaków i innych
ziemiopłodów. Rolnicy nie
znają jednak wysokości od-
szkodowania, jakie zostałyby
im wypłacone w przypadku

Z TEK PROKURATORA

ZAPRAGNĘLI SPÓŁDZIELCZEGO MIENIA

Przy ul. Fryzackiej w
Cieszynie Rejonowa Wielo-
funkcyjna Usługowa Spół-
dzielca Pracy posiada swą
biłtarnię, której pływ skle-
jone i wiorowe stały się
przedmiotem pożądania ze
strony Antoniego U. i Gu-
stawa C. — mieszkańców
Cieszyna i pracowników
PCKM oraz Leszka L. z
Cieszyna. Pracownia PUPK
„Luch”. Do łasego dla nich
materiału trójka kompanów
wzięła się 25 września ub.
jednak dzięki obywatel-
skiej postawie zamieszkałych
obok K.H. i A.M.
trawcy kradzieży wkrótce
zostali przez organa

Na rozprawie 30 grudnia
r. Sad skazał na karę
wznowy Antoniego U. (20

tys. zł) i Leszka L. (15 tys.
zł), zaś Gustawa C., który
kradzieży dopuścił się w cią-
gu 5 lat po odbyciu poprze-
dniej kary 1,5 roku pozbawie-
nia wolności — na 2 lata
ograniczenia wolności oraz
obowiązek pracy 20 godzin
miesięcznie na cele publicz-
ne.

Do mieszkańców Cieszyna
K.H. i A.M. prokurator wy-
stosował natomiast listy z
podziękowaniami za zajęcie
obywatelskiej postawy, pod-
kreślając w nich niepodwa-
żalną prawdę, iż stan pu-
bliku i bezpieczeństwa pu-
blicznego uzależniony jest w
dużej mierze od aktywnej
postawy i pomocy w zwal-
czaniu przestępstw przez
całą uczciwą część społe-
czeństwa.

(tk)

Ud kilku miesięcy
trwa konflikt między
mistrzem Woj.
Przedsiębiorstwa Ro-

hót Drogowych Janem Buc-
zkowskim a dyrektorem tego
przedsiębiorstwa mgr. inż.
Karolem Ciemalą. Sprawa
była omawiana podczas
miejscowej konferencji spra-
wodawczej PZPR w Ciesz-
ynie, stała się więc dość szeroko
znana.

Obydwie strony kierują
się odmiennymi racjami, o-
bydwie są przekonane, że
słuszność leży po ich stronie.
Konflikt osobisty, czy kon-
flikt postaw? Nie będziemy
rozsstrzygać, sad pozostawia-
my Czytelnikom.

Z początkiem czerwca uh.
r. st. mistrz WPRD a zaru-
czem kierownik budowy w
Skoczowie Jan Buczkowski
otrzymał karę nagany. Dla-
czego?

DYREKTOR: Za nienale-
żytą wywiązywanie się z o-
bowiązków służbowych. Na
naradzie dyspozytorskiej za-
decydowałem o skierowaniu
do robót ziemnych na budo-
wie wadliwku w Cieszynie
koparki „Waryński” z budo-
wy w Skoczowie. Wysłałem
po koparkę „tatre”, która
miała ją załadować do Cie-
szyna. Mimo, że kierowca u-
siłnie prosił o jej przekazanie
(z polecenia kierownika
bazy sprzętu i transportu)
spotkał się z odmową Buc-
zkowskiego i pojechał do Cie-
szyna po próżno. Jeżeli
Buczkowski miał co do tej
decyzji wątpliwości, powin-
nieli być się porozumieć z
bazą sprzętu, a nie odsyłać
samochodu z niczym.

BUCZKOWSKI: Kierowca
przjechał po pracującą na
Górnym Borze koparkę z
polecenia kierownika bazy
sprzętu i transportu Strzy-
ka. Byłem zaskoczony, bo
była już godz. 10, a wczes-
niej nie wiedziałem.
Miałem dużo sprzętu współ-
pracującego, samochodów, o-
świadczyłem więc kierowcy:
„Ja ci koparkę nie dam, bo
ona pracuje, a poza tym o
niczym nie wiem, bo mi nikt
nie przekazał żadnego pole-
cenia.”

Jestem pracownikiem grup-
py robót w Ustroniu, moim
zwierzchnikiem jest Walde-
mar Kolondra. Zatelefono-
wałem więc do niego. On
również nie wiedział.
Polechałem do operatora ko-
parki. Oświadczył, że nigdzie
nie pojedzie, bo koparka nie

nadaje się do holowania, a
poza tym on także nie wie
o przebiegu do pracy w
Cieszynie.

KOLONDRA: Już dwa dni
wczesniej chciałem zabrać
koparkę do Ustronia, ale nie
mogłem. Operator oświad-
czył, że nie może być holo-
wana. Nie wiedziałem o
planowanym przerzucie ko-
parki do Cieszyna.

BUCZKOWSKI: Bardzo się
zdeenerowałem. Wyłączenie
koparki spowodowałoby prze-
stój 10 jednostek transporto-
wych. Oświadczyłem kie-
rowcy „tatre”, że koparkę

ZACZEŁO SIĘ OD KOPARKI

JANUSZ WIRA

nie oddam bez polecenia Ko-
londry lub dyrektora, a
także — że kierownik bazy
sprzętu i transportu nie jest
moim przełożonym.

Operator też mnie wypu-
ścił w malin. Na drugi
dzień, jak znowu przjechał
samochód po koparkę, już z
dyspozytorem, zgodził się po-
jechać do Cieszyna. A po-
przedniego dnia samochód
przjechał o 10-lej, kiedy
robota szła pełną parą. Gdy-
by to było przed rozpoczę-
ciem pracy, oddałbym ko-
parkę. A tak, co miałem zro-
bić z samochodami, które ja
obsługiwałem?

DYREKTOR: W nastę-
pnym dniu, kiedy stwierdzi-
łem, że koparkę w dalszym
ciągu nie ma, poleciłem kie-
rownikowi bazy sprzętu i
transportu osobiste udanie
się do Skoczowa by dopil-
nować jej sciągnięcia. W go-
dzinach popołudniowych ko-
parkę przywieziono na budo-
wę. Dopiero w tym dniu,
rozmawiając z kierowcą, o-
wiedziłem się o całej sprawie.
Bo powstała sprawa.
Słowa, jakich używał Buc-
zkowski, nie nadają się do
publikacji, a kierowca Po-
pek oświadczył, że był ad-
resowane do mnie i do kie-
rownika bazy. Żeby się to
nie powtórzyło, postanowi-
łem udzielić Buczkowskiemu
nagany.

AUTOR: Czy rozmawiał
Pan przed udzieleniem naga-
ny z Buczkowskim?

DYREKTOR: Nie.

czerwieca 1978 r. Podniesiono
ten problem m. in. w czasie
spotkania poselskiego z dr.
Karolem Węglarzem.

— Z jakim przyjęciem spot-
kało się oddzielenie gminy od
niektórych obowiązków?

— O ile przekazanie spraw
finansowych do Cieszyna nie
spotkało się z oporami, o tyle
likwidacja komórki komunika-
cyjnej — tak. Kiedyś mies-
zkańcy załatwiali sprawy od
ręki, aby otrzymać prawo
jazdy czy też zarejestrować
pojazd trzeba teraz czekać
całymi dniami. A rolnik nie
ma czasu aby jechać i cze-
kać w kolejkach, ma produ-
kować. Stworzenie mocnych
gmin i przeniesienie do nich
agend z dawnych powiatów
miało ludności wiejskiej uła-
wić życie. Teraz się je znowu
komplikuje.

— Jak jest z aktywnością
GRN?

— Najtrudniej było w II
połowie roku 1981. Zaangażo-
wanie radnych wiedzy znacz-
nie osłabło, dyscyplina i obo-
wiązkowość pozostawały
wiele do życzenia. Doszło do
tego że jedna z sesji została
z braku wymaganej więk-
szości przerwana. A to jest
niepodopuszczalne, mandat ra-
dnego trzeba wypełniać do
końca. Wprowadzone zostały
poprawki do regulaminu
pracy Rady, m. in. radni zo-
bowiązani zostali do pisem-
nego usprawiedliwienia nie-
obecności na sesjach. Doko-
naliśmy także zmian w skła-
dzie Prezydium. Rada się
jakby pozbierała. Dowodzi tego
dobra frekwencja na ostatnio
odbytych sesjach.

Myślę, że tak będzie do koń-
ca przedłużonej kadencji.

Rozmawiał:
PAWEŁ CZUPRYNA

PRZEMYSLNICZYM TROPEM

„JEDYNE” ODKRYCIE

Jedne rzekomo odkrycie, które
wolno przewozić przez granicę.

Dlaczego to nie futro speł-
niało roli owego „Jedynego”
odkrycia? Otóż dlatego, że ja-
ko wyrób futrzarski podlega-
łoby odprawie warunkowej, a
nie przywiezieniu przedmio-
tów odprawionych warunkowo
pociąga za sobą bardzo duże
koszty. Monika G. kosztowałoby
to ok. 15 tys. zł, a więc nie
tak znowu mało.

Kontroler celny Marek Z.
ma już za sobą kilkuletni staż
pracy w Urzędzie Celnym i
co za tym idzie, dosyć duże
doświadczenie w ujawnianiu
prób ominięcia przepisów przez
turystów-przemysłników. Kiedy
przystąpił do odprawy celnej
Moniki G. i zadawał stereoty-
powe pytania, obserwował
ważnie zachowanie się po-
drożnej i lustrował przedział.
Zauważył szybkie spojrzenie
rzucone na wiszący płaszcz,
gdy pytał o wywóz wyrobów
futrzarskich.

AUTOR: Tymczasem prze-
pis art. 199 par. 2 kodeksu
pracy mówi, że „kara może
być zastosowana tylko po u-
przednim wystąpieniu pra-
cownika”.

BUCZKOWSKI: Przed wre-
zeniem nagany nikt ze nas
nie rozmawiał. Nagana i fak-
tura obojętna maie za
pusty przebieg „tatre” wre-
czył mi po kilku dniach kie-
rownik Kolondra. Od kary
naganą odwołałem się nie-
zwłocznie do dyrektora. Trzy
razy się odwoływałem. Za
każdym dyrektorem podtrzy-
mywał swoje stanowisko.

DYREKTOR: Nie zamie-
rzam się wycofywać z u-
dzielonej kary, bo Buczkow-
ski na nią zasłużył. Decyzje
o rozdziale sprzętu, transpor-
tu i materiałów, zależnie od
ważności obiektów, muszą
być realizowane. W przeci-
wnym wypadku powstałby or-
ganizacyjny bałagan. A za
prawidłową realizację zadań
odpowiadam jednoosobowo.

Kara jaka otrzymał Buc-
zkowski, nie zamyka przed
nim dalszej kariery zawodo-
wej, jest tylko przypomnie-
niem obowiązku przestrzega-
nia regulaminu WPRD, dys-
cypliny i kodeksu pracy.

BUCZKOWSKI: Potrącono
mi 20 proc. tzw. 13-ki.
W ub. roku były w przed-
siębiorstwie awanse. Wszyscy
dostali, a ja nie.

DYREKTOR: Z przepisów
wynika, że osoba karana nie
może być awansowana. Ka-
ranemu potrąca się także pe-
wien procent z premii i z in-
nych wynagrodzeń typu na-
grody.

BUCZKOWSKI: Inny maj-
ster w tym samym ustro-
skim kierownictwie dostaje
8.700, a ja, choć staż mam
taki sam, 6.900 zł.

P.S.: Dyrektor WPRD mgr
inż. Karol Ciemala powiadomił
autora, że będzie musiał naga-
ny cofnąć, ponieważ została
udzielona z naruszeniem prze-
pisów kodeksu pracy...

At się prosi o jakiś komen-
taryz lub przynajmniej o mo-
ral. Ale czy to rzeczywiście
niezbędne?

C.K.
Cieszyn

UWAGI
DOJEZDZAJĄCEGO

Od 1953 r. dojeżdżam do
pracy pociągami z Cieszyna
do Skoczowa. Każdego wie-
mal dnia patrzę na ruiny
budynku stojącego naprze-
ciś dworca kolejowego w
Goleszowie za torami kole-
jowymi. Podobno budynek
był kiedyś ozdobą gminy,
należał do piękniejszych pod
względem architektonicz-
nym. Dzisiaj spoglądając na
ten budynek — z półtuczo-
nymi dachówkami, powybi-
janymi szybami w oknach a
czarnymi od zacieków mura-
mi, z jednym tylko oknem
na parterze (magazyn lub
mieszkanie) robi się czowie-
kowi smutno. Tym bardziej,
że brak mieszkań, zwłaszcza
dla młodych małżeństw, któ-
re czekają na nie kilka, a
nawet kilkanaście lat.

Czy nie można byłoby wy-
remontować tego budynku?
Może zajęłaby się tym „Cel-
ma” przeznaczając budynek
dla swych pracowników za-
trudnionych w Goleszowie?
Druza sprawa to kiosk
„Ruch” stojący przy ul.
Kraszewskiego w Cieszynie.
Tworzą się koło niego kału-
że wody deszczowej. Aby do-
stać się do okienka klient
zmuszony jest stanąć w wo-
dzie lub skakać przez kału-
żę. Tuż przy kiosku znajdu-
je się wjazd na dziedziniec
stołówki szkolnej. Ostatnio
ktoś wysypał szufelkę popio-
łu przed kioskiem. Cóż, moż-
na i tak...

C.K.
CieszynCEL ZOSTAŁ
OSIĄGNIĘTY

Założony cel został osią-
gnięty — nasze problemy uj-
rzały światło dzienne. Oby-
wateli nieuprzedzonych do nas,
którego stać na chwilę o-
biektywnej refleksji, otrzy-
mał do ewentualnych prze-
myśleń i zmiany obiegowego
nastawienia do takówkarzy
wystarczający materiał. O to
mi szło i za to jestem auten-
tycznie wdzięczny Redakcji
— mogła uszak sprawa po-
wędrować do kosza i nikt z
władzy nie miałby do Was
o to pretensji. Nie tudzę się,
że więcej można było zrobić.
Nie wierzę też naiwnie, że
odtąd zmienią się diametral-
nie nastawienie społeczeń-
stwa do nas — za wiele jest
racjonalnych i irracjonal-
nych powodów, by ludzie
nas nie kochali i nie o to
zresztą szło. Dotychczasowy
temat tabu, stał się publicz-
nym — to najważniejsze.

HENRYK BOGUCKI
CieszynGDZIE SIĘ PODZIAŁY
RYBY?

W nu-rze z dnia 12 XI
przeczytałem artykuł o za-
nieczyszczeniu naszych rzek.
Stwierdzono tam, że naj-
mniej zanieczyszczona jest
Czadeczka. Oczywiście
mniej od np. Olzy czy Bo-
brówki, ale już też zaczyna
być niedobrze.

Czadeczka zawdzięcza czy-
stość swoich wód tylko te-
mu, że nad jej dopływami,
górkimi potokami nie ma
zabudowań. Ale tam, gdzie
takie zabudowania są, sy-
tuacja się pogarsza. Przy-
biera po prostu w domach
łazienek, przybiera pralek,
a resztki proszków do pra-
nia czy detergentów wypu-
szcza się bezostrożnie do rzek
i potoków. To samo doty-
czy gnojówki.

Niecałe 2 lata temu by-
łem w Górnej Soli u przy-
jaciela, który mieszka o
kilka tylko metrów od rze-
ki. I zobaczyłem w tej rze-
ce pełno narybku potra-
ga. Wówczas dopiero przy-
pomniłem sobie, że w na-
szych górskich rzekach też
go było pełno. Niestety
przed 40 laty. Teraz się
go już nie widzi.

Chcę dodać, że w tej
Górnej Soli są nad rzeką
zabudowania, a jednak się
ryby oszły. A więc moż-
na!

P. M.
Istebna

RYSZARD ARKAN

ALBATROS

EDMUND ROSNER

Rozdział: „Poeci śląscy do 1922 r.” W „Dziejach piśmiennictwa śląskiego” kończy Wincenty Ogrodziński zwięzłą informacją: „W „Gwiazdce Cieszyńskiej” ogłaszał od r. 1912 (?—ER) swe felietony i gładkie, ale nie odznaczające się oryginalnością treści i formy wiersze Wilhelm Mynarz z Bielska (kryptonimy: Wem., W. M.)”.

Wiersze tego autora, pod pseud. Albatros ukazywały się w prasie śląskiej (m. in. w „Gościu Niedzielnym”) przez cały okres międzywojenny i sporadycznie przez trzy dziesiątki lat powojennych (też w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”). Po raz ostatni nazwisko Wilhelma Mynarza pojawiło się bodaj w 1979 r. w wyborze tekstów autorów ludowych „Spód beskidzkich groni”.

Kim był ten autor?

Urodził się w 1901 r. w Karwinie. Kształcił się najpierw w Szkole Wydziałowej w Skoczowie, potem w Seminarium Nauczycielskim w Białej. Wtedy debutował w 1921 r. na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Przez przeszło 40 lat był związany z pocztą, ostatnio naczelnik Urzędu Pocztowego w Zebrzydowicach, gdzie żył także po przejściu na emeryturę. Zmarł 1 listopada 1982 r.

Wilhelm Mynarz był typowym autorem samorodnym, uprawiającym pisarstwo nazywane niekiedy „niedzielnym” na zasadzie amatorskiej pasji. Układanie wierszy, pisywanie humoresek, gawęd, skeczy czy monologów było dla niego nie tylko wewnętrzną potrzebą, ale i rozrywką. Charakterystyczne, że przesyłając wiersze do redakcji pism zaznaczał niekiedy, że nie zależy mu na honorarium, lecz tylko na ogłoszeniu utworu. Świadomy niedociągnięć swoich tekstów, nie miał ambicji wejścia w środowisko pisarzy, choć czuł związek z ludowym nurtem literatury i ubolewał, że Grupa Literacka „Gronie” nie przyjęła go do swych szeregów.

Swego czasu spotkał się z życzliwym zainteresowaniem prof. Henryka Życzynskiego, któremu zawdzięczał, że jego utwory trafiły do „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Do ostatnich też lat życia pozostał autorem, publikującym tylko w prasie. Był zatem przedstawicielem swoistego pisarstwa, nastawionego — zwłaszcza w latach 20-tych i 30-tych — na czytelników gazet i tygodników dla tzw. ludu. Przeglądając stare roczniki cieszyńskiej prasy spotyka się wielu takich autorów, wywodzących się z różnych kręgów społecznych, także inteligentkich. Wielu z nich poszło w zapomnienie do tego stopnia, że nawet rozszyfrowanie ich pseudonimów lub kryptonimów jest prawie niemożliwe.

Gdyby zebrać wszystkie opublikowane teksty Wilhelma Mynarza, okazałoby się, że jest ich wcale dużo. Są to przede wszystkim wiersze, pisane w gwarze i w literackiej polszczyźnie. Ich tematyka jest najróżniejsza, ale rzadko oryginalna. Dużą grupę stanowią wiersze okolicznościowe i opisowe, poświęcone ziemi cieszyńskiej, jej historii i zamieszkującym ją ludziom. Część była inspirowana przez przyrodę, opisywana w różnych porach dnia i roku. Odrębne grupy tworzą liczne liryki religijne i wiersze refleksyjne. Są też drobne wierszowane „Myśli, fraszki, satyry”. Ujawnia się w nich autor jako człowiek doświadczony, mądry i z optymizmem patrzący na świat:

Wnają zawsze swych bliźnich uśmiechniętą twarz,
A na pewno cię również uśmiechem obdarzą.
Nie pogrążaj się nigdy w krańcowej rozpacz
a przez czarnych chmur zwały znów słońce zobaczysz.

Przykłady te wskazują znamienność dla tego typu pisarstwa, dydaktyzm, który kazał mu też pisać wierszyki dla dzieci.

Zachowało się kilka utworów, które są zapisem osobistych przeżyć, przemawiają do czytelnika szczerością i autentycznością. Może takim wierszem jest Nocturn?

Wież, wicherze, wiej!
Lubię twój wiew,
Ba zda mi się,
Ze duszy lżej,
Gdy w szumie drzew
Czuć ludzki lek
i skargę serc
I ławę jęk...
Gdy słucham cię —
Czegoś mi żal
I myśl się rwie
W nieznana dal...
Szum, wicherze, szum!
Nie ścichaj, nie,
Do twoich dum
Tak dusza lgnie
I leci w świat
złudnych snów
Minionych lat...
Więc wicherze szum,
Nie ścichaj, nie,
Do twoich dum
Tak dusza lgnie...
Więc, wicherze, wiej,
Bo duszy lżej —
Nim w wiecznym śnie —
Uciszy się...

Prócz wierszy pisał Mynarz teksty prozatorskie, skecze i monolog, w których ożywiały znane i mało znane przez czytelników postacie Jury i Jonka, Piperka. Dozreły w tych utworach do głosu ludowy humor, podbudowany świetnym opanowaniem cieszyńskiej gwary.

W piśmiennictwie śląskim nie zajął autor z Zebrzydowic poczesnego miejsca, służył mu jednak według swoich sił i talentu.

Zdarza się często, że przychodzi do mnie jakiś młodzien z rozwiastą czupryną, z niespokojnym wzrokiem, mniej lub więcej pozuający na tajemniczego maga i oświadcza mi grobowym głosem, że jest poetą, że pisanie wierszy jest pragnieniem jego duszy, że bez pisania żyć nie potrafi, że już bodaj czy nie w kolebce układał wiersze ku radosnemu zdumieniu matki i otoczenia. Cóż jednak z tego wszystkiego, jeżeli redakcje odrzucają jego wiersze, to samo czynią wydawcy, a on przecież wie, że drzemie w nim wielki talent...

Czasem zjawia się inny młody człowiek z grubym zeszytem i po długim kolowaniu oświadcza, że napisał powieść w trzech tomach i prosi mnie, bym ją przeczytał i powiedział, czy dobrze napisana i czy w ogóle warto być literatem.

Inny jeszcze zaczyna z miejsca całkiem po kupiecku:

— Mistrzu. Napisałem powieść. Jeżeli pan zdola nakłonić jakie wydawnictwo, by ją wydało... Pan przecież ma wyrobione stosunki... Wie pan co, mistrzu? Podzielmy się honorarium autorskim po połowie. Pan mistrz zarobi, ja zarobię, no nie?... A ile placą wydawcy za taką powieść?

Jak tu takim wytłumaczyć, że są ponurymi grafomanami? Nie można wytłumaczyć. Przeciwnie. Każdą ojcowską uwagę, że zanim ktoś zacznie pisać wiersze lub powieść, musi się najpierw uczyć polskiego języka, musi dobrze znać gramatykę, musi opanować zasady pisowni polskiej i przede wszystkim musi dużo czytać i uczyć się, i pracować nad sobą — wszystkie te zbawienne rady taki człowiek przyjmuje jako złośliwość i zawiść.

— Ha, bo mi pan zawiści sławy! — pokrzykuje zapalczywie. — Pan lęka się konkurencji. Ale pan zobacz. Znajdę drogę do samego ministra. Wtedy pan zobacz...

Raz tylko udało mi się przekonać ponurego grafomana, żeby sobie wybił z głowy klecienie naiwnych rymów. Gdy mu bowiem radziłem, by się nauczył najpierw po polsku, by przestudiował gramatykę, by sprawił sobie słowniki przetrwał mi z niecierpliwością:

— Przepraszam. To te wszystkie książki muszę na pamięć umieć? — zapytał wskazując na słowniki.

Przytaknąłem skwapliwie.

— O, to jo smola na pisanie — mruknął i wyszedł bez pożegnania.

Jak wspominałem, takim nieszczęśliwemu trudno

wytłumaczyć, że sztuka pisarska nie polega na składnym rymowaniu lub na wypisywaniu okropnych historii o miłości, zdradzie, planie sześciolatnim, czy zgola o zachodnim imperializmie, lecz wymagana tu jest obok talentu praca i jeszcze raz praca.

Żeby być ścisłym, muszę dodać, że sam talent nie wystarczy. Nie wystarczy nawet talent połączony z pracą. Musi jeszcze być serce i pokora.

Trochę to dziwnie brzmi: talent, praca, serce i pokora. Cóż ma jedno z drugim

JAK ZOSTAŁEM PISARZEM?

PIERWSZĄ POWIEŚĆ
ZIADŁA KOZA

GUSTAW MORCINEK

wspólnego? A jednak ma. Przez długie lata nie wiedziałem o tym, nikt mi tego nie powiedział, aż nauczyło mnie tej prostej mądrości samo życie.

A jak to się stało — opowiem.

Dość czytałem. Byłem tak zwanym pożeraczem książek. Uważałem za niebywale wyczyn, jeżeli jakieś grube tomiska przeczytałem w ciągu bardzo krótkiego czasu. Szło wtedy nawet o zakład. Kto wcześniej przeczyta na przykład „Quo Vadis” Sienkiewicza? Mój kolega szkolny, Leon Lizak w Karwinie, przeczytał tę powieść w ciągu trzech dni. Ja zaś w ciągu dwóch dni. Wygrałem dziesięć stówek i cztery „permutrowe” guziki. Specjalna komisja złożona z naszych kolegów, egzaminowała nas na haldeje podczas zbierania tak zwanej „opuki”, czyli, jak na Górnym Śląsku mówią, „bergi”. Leus gadał, ja gadałem. Naokoło siedziały dziewczyny i pisały z zachwytem. Komisja zaś palila papierosy i słuchała. Potem orzekła, że obaj przeczytaliśmy całego „Sienkiewicza” i mnie przyznała nagrodę.

Potem już dla nas brakło książek w szkolnej bibliotece. To znaczy dla Leusia i dla mnie. Zaczęliśmy przeto wyprawiać się po nie do górniczych mieszkalek. Pamiętam, po wielu zabiegach i podchodach iscie nakładowych zdobyliśmy grubą tom niesłychanie ciekawą powieść o frapującym tytule: „Lesna różyczka czyli miłość zwycięża”. Nad tą powieścią plakałem ze wzruszenia. Była bowiem tak bardzo śliczna i rzetelna. A gdy potem udało nam się zdobyć drugą, jeszcze grubszą powieść pod tytułem

„Hrabina zebraczka czyli tajemnica na dnie studni” — wtedy już stałem się podobny do lekko pomyłonego. Oświadczyłem swej matce, że ja także zacząłem takie śliczne powieści pisać, niech się dzieje, co chce. A że wtedy zacząłem już pracować w kopalni i zarobiłem jakiś grosz, kupiłem sobie kilka nowych stówek, tak zwanych „klapsów” butelkę atramentu i grubą zeszyt. I zacząłem pisać. Na okładce wykaligrafowałem bardzo pięknie wymyślnym pismem rondowym: „Skarby w zawalisku czyli urodzony w czepku”.

helmie, który przybieł rozszedzionym górnikiem tłumaczył dobrotliwie, nie robili „krawalu” li im nie smakuje pana Schrammka, to pójdź do pana Haubeka na Sowińcu, który jeszcze lepszą wódkę, pieprzem.

Schrammek stał drzwiami, trzymał brzuch i wołał:

— Ja, mein Gott, Gott... Teraz bydam iść po zebraniu, bo krutuję...

Nie zbankrutował, górnicy przestali pić wódkę, lecz za to do moim wrogiem. Zuzka, która zdradziła mu, że jestem sprawcą jego Odtąd przepowiadał, że czeka mnie szubienica, gdyby mógł, to by dał się mnie, że z nie wyjdę po wieczność, amen...

Wprowadziłem więc rebelię górniczą do swej wsi, Schrammkowi i Zuzce, którzy w wielkiego frasunku! sto zapowiadało się pięknie, gdyby nie kosa, szej sąsiadki. Kosa miała się Strzyga i miała głupi zwyczaj, że w wiaziła i zjadała, co mogła. Między innymi laziła na strych po w stopniach. Nauczyli jej owej sztuki sami goście. Tak długo ją wabił lub wiązką trawy, tak go cmokali na nią ze szka i przywoływali czołowie: — No, Strzygo! Pódz, koczicz, że Strzyga w końcu czyła się wylazić na Odtąd stała się wielką bliwością całej kolonii, niczej i wszyscy byli niej ogromnie dumni.

Ja też byłem z niej tak długo, dopóki nęgo razu nie wyszła na strych i nie znalazła kwią mojej powieści, by w zawalisku czyli dzony w czepku”.

Wracając z szczyty, rzalem, że Strzyga moją powieść i pobek zadowolenia. Rozplakała się z wielkiego żalu, zrobiłem straszne piękne siadce, sąsiadka oblała wodą, matka zbila pas a Strzyga w swej obronie pobodła mnie niebnie, goniąc po całej lonii i sztorkając zawła w posładki.

Najadłem się wtedy du co niemara i w górniczej, i na kopalni przestałem marzyć o powieści.

W taki to sposób skoła się moja pierwsza ra literacka.

POBYT
NA KLINICE

Czas ucieka bezpowrotnie
Krotkie życia chwile,
Idąc przez świat samotnie
Ranisz królewskie motyle
Szept z milczeniem
nieco zostanie marzenia
Śmiało myśl wypowiedz
To Twoja spowiedź
Przyszłe życie w twoim
Świat cały stoi otworem
Zapomnij o udrękach
Paca — ludzkim motylem
Kochać, marzyć i śnić
Pełne męć dłonie radości
Przy tym człowiekiem
Żyjącym w codzienności

ALEKSANDR
WISNIEWSKI

Z TEKI NASZYCH PLASTYKÓW: Wista-Dziechcinko Powiat Steller. Drzeworyt został wykonany w 1934 r. © Reprod. Henryka Tomaszczak.

ZAPOMNIANY ZESPÓŁ

Mało kto obecnie pamięta, że przy Zarządzie Powiatowym Ligi Przyjaciół Zolnierza w Cieszynie działał w latach 50-tych zespół pieśni i tańca.

Początek zespołu przypada na czerwiec 1955 r. kiedy to przy PKP w Cieszynie powstał chór mieszany „Skowronek”. Patronat nad nim przejął LPZ Kierownikiem 20-osobowego zespołu był nieżyjący już Henryk Szeja. Natomiast w skoczowskim „Płedanie”, również pod patronatem LPZ, działał zespół wokально-танeczny kierowany przez Irenę Ciechanowską.

Dnia 27.IX.1955 r. sekcję taneczną przeniesiono ze Skoczowa do Cieszyna i połączono z chórem „Skowronek”. W ten sposób powstał Powiatowy Zespół Pieśni i Tańca LPZ.

Z pomocą przyszła mu choreograf Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej Janina Marekówna. Kierownikiem został Henryk Kopel, później funkcję tę przejął Irena Ciechanowska.

Po raz pierwszy ZPIT LPZ wystąpił 28.XII.1955 r. z okazji otwarcia świetlicy w osiedlu ZOR w Cieszynie. Później przyszły dalsze występy, m. in. w Hażlachu, Ogrodzonej, Pruchnej, Pogwizdowie, Kończycach Wielkich, Pierscu, Zebrzydowicach, Puńcowie, Skoczowie, Ochabach, Drogomyślu, Nowej Hucie, Sopotnie, na terenie woj. olsztyńskiego oraz na centralnych dożynkach w Warszawie.

W repertuarze zespołu znajdowały się m.in. tańce polskie, jak krakowiak, polka łobuzerka czy oberek oraz rosyjskie: tatarozka i taniec moldawski.

Zespół liczył ok. 45 członków. Było także kilka zespołowych małżeństw: Krystyna i Mieczysław Ziarkowscy, Maria i Zbigniew Hińczycy, Róża i Karol Bulandira, Helena i Kazimierz Baran czy Helena i Jan Pilch. W listopadzie 1956 r. zaznaczył się spadek aktywności zespołu, a pod koniec 1956 r. zespół zaprzestął swojej działalności i został rozwiązany. (kar)

ZE STRUMIENIA DO GLASGOW

W 1 rocznicę śmierci Leona Koczego (1900—1981) Andrzej Brożek ogłosił w „Poglądach” (nr 17) interesujące wspomnienie, w którym m. in. czytamy:

Leon Bogusław Koczy uczył się początkowo w latach 1906—11 w szkole ludowej w rodzinnym Strumieniu, a następnie — w latach 1911—14 — w szkole Wydziałowej w Dąbrowie k. Karwiny. Gdy swego czasu postąpił prof. L. Koczemu wydaną przeze mnie korespondencję struja Ludwika do swego brata a mojego ojca Karola („Między Cieszynem a Krakowem”) w liście pisanym z Glasgow dnia 22 IV 1919 r. znalazłem następujący fragment:

„W roku szkolnym 1912—13 uczęszczałem do szkoły wydziałowej w naszej Dąbrowie. W klasie miałem kolegę — Brożka — imienia nie pamiętam, ale pamiętam go dobrze i dziś bym go poznał. Czy to czasem nie Pański ojciec? A może krewny?

Ten mój kolega też pochodził — nie pamiętam czy nie z Karwiny — w każdym razie dochodził do szkoły. Raz, przypominam sobie,

byliśmy na ryby w Olzie, to wiliśmy je „kulifantem” to znaczy jakimś dynamitem, który ogłuszał ryby. Niedługo było tej pociechy, bo nas przepędzono i mieliśmy nawet awanturę w szkole ale że dyrektorem był arcy-począłowy Chronik — więc nam się to na sucho upiekło”.

Sięgnąłem do akt mojego ojca. Zgadzało się w podpisach na świadectwach nazwisko Jana Chromika. Ponieważ jednak ojciec uczęszczał do dąbrowskiej szkoły wydziałowej kilka lat wcześniej (ukończył ją w 1911 r.), mógł wchodzić tu w grę młodszy brat Rudolf (1901—1950) — rówieśnik Koczego. Wystąpiłem do Glasgow odfotografii rodzinnej z lat I wojny światowej i w odpowiedzi L. Koczy pisał: „Byłbym wdzięczny za pozwolenie zatrzymania zdjęcia. Ten chłopiec przy stole po prawej przypomina mi dziwnie (...) mojego kamrata z Wydziałówki”.

który w pogoni za tajemniczą nieznajomą, omal nie traci prawdziwego uczucia.

Drugim polskim obrazem jest film reż. Filipa Bajona „LIMUZyna DAIMLER BENZ”. Chodzi o dramat o zabarwieniu sensacyjnym, rozgrywający się latem 1939 r. w Poznaniu.

Ostatnią pozycją jest radziecko-rumuński dramat społeczny reż. Elisabety Boszian „CYRKOWCY”. Film ukazuje dzieje cyrkowej rodziny, wędrującej po Bałkanach na przełomie XIX i XX w.



Kod: z filmu Limuzyna Daimler Benz.

BESKIDZKA ZIMA Z DOBRYM FILMEM

31 I w 6 kinach województwa trwa impreza pn. „BESKIDZKA ZIMA Z DOBRYM FILMEM”. Zorganizowana została przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpoznania Filmów w Katowicach i Wydział Kultury w Bielsku-Białej przy współudziale Wydziałów Kultury UM w Żywcu, Cieszynie, Bielsku-Białej, Wiśle, Szczyrku i Ustroni. W naszym mieście filmy prezentować będzie kino „Piast”. Zobaczyć można 14 pozycji premierowych. W kinach już z głowy, pozostaje jeszcze 10.

Dzisiaj (4 bm.) wybierzemy na angielski obraz Jamesa Mawleya „MUPPETY JADĄ DO HOLLYWOOD”. Sympatyczne kukiełki po pełnej przygodzie podróżą po Kalifornii wędrują do Hollywood.

Wśród znanych aktorów, m. in.: Johna Wellea, Mela Brooksa, Jamesa Coburna i Elliota Goulda.

Po Muppetach czeka nas piękna ciekawka na przejmujący ratalański dramat psychologiczny Andrieja Bickendorfa „WIECZYŃNI W ŻYCIU MAMONTÓW”. Rozwiedziona kobieta, całkowicie chowająca 12-letniego syna, usiłuje na nowo ułożyć sobie życie. Dokonuje wyboru między młodym idealistą, a doświadczonego, dobrze sypowanym mężczyzną.

Całkowita zmiana nastroju przekaże nas podczas prezen-

tacji zabawnej, polskiej komedii sytuacyjnej Józefa Gębskiego „FILIP Z KONOPIL”. Oglądamy perypetie młodego architekta, który w ołgu dnia dowiaduje się o sukcesie zawodowym a jednocześnie przeżywa radość obojętństwa.

Później zaliczymy w „Piast” węgierski dramat wojenny Andrasa Kovacs „TYMCZASOWY RAJ”. Są to tragiczne dzieje miłości francuskiego jeńcy i młodej węgierki.

Następnie zobaczymy interesujący radziecki dramat obyczajowy „PRZED ZAMKNIĘCIAMI DRZWIAMI” Ryszarda Odzga. Autor ukazuje życie mieszkanców czynszowego domu. Bohaterem jest młody mężczyzna, który wrócił z więzienia.

Niebawem emocje oczekują nas w dniu 9 bm. „Piast” będzie emitował sensacyjny obraz bułgarski Nikola Rudarowa „SZAJKA”. Na ekranie ożyje opowieść o perypetiach młodego pracownika milicji śledczej, który bierze udział w akcji rozszyfrowania międzynarodowej szajki przemytniczej.

TROPEM CIESZYŃSKICH PIASTÓW (10)

SYNOWIE KSIĘCIA KAZIMIERZA I

Książę Kazimierz I miał 5 synów: Władysława, Bolesława, Przemysława, Jana oraz Siemowita. Przemysław objął po śmierci ojca rząd nad księstwem. Władysław brał udział w działalności dyplomatycznej, natomiast Bolesław, Jan i Siemowit przeznaczili do stanu duchownego.

WŁADYSŁAW
Jego życiorys jest pełen niejasności. Nie nie wiadomo, gdzie jego urodził. Pierwszy raz został wymieniony jako świadek na dokumencie z 1348, można więc przypuszczać, że urodził się ok. 1310 r.

Od najmłodszych lat był przygotowywany do służby dyplomatycznej, przebywając najczęściej w otoczeniu króla Czech, cesarza Karola IV. W służbie tej doszedł do godności nadwornego sekretarza. W tym charakterze uczestniczył w wyprawie Karola IV po koronę cesarską do Rzymu. Książę Władysław miał tam ważną misję — ugodzenia niektórych miast biskupów. Wywiązał się z niej naprawdę bez zarzutu, jednakże przypłacił ją życiem. Zmarł w Pizie zatruty zatrutym węgiercem, Florentczy-

cy, niechętnie spoglądający na sukcesy Karola IV, wywarli w ten sposób zniszczenie na jego zauszniku. Węgorz został podany na wystawnej ucztę, przygotowanej na cześć cieszyńskiego księcia.

Władysław pochowany został w Pizie, zaś w 100 lat później inny książę cieszyński, również Władysław, odnowił jego nagrobek.

BOLESŁAW

„Monumenta Vassana” informują, że w r. 1339 miał 18 lat, urodził się więc w r. 1321. Z tego samego źródła wiemy, że w 1345 król Czech Jan Luksemburski czynił starania by uzyskać dla niego godność kanonika wrocławskiego lub krakowskiego. Starania zostały uwiecznione sukcesem, jako że został kanonikiem

krakowskim i uzyskał prebendę we Wrocławiu. Dowodzi to pośrednio, że w Krakowie nie żył wiono nieprzyjaznych zamiarów ani uczuć wobec cieszyńskich Piastów, skoro, jak wiemy, siostra Bolesława została krakowską księżniczką i powierzono jej godność opatki siostry klarysek.

Syn Jana Luksemburskiego, Karol, mianował Bolesława swoim kapłanem, a następnie obdarzył go godnością prepozytu w kościele Wszystkich Świętych na Hradczanach, choć formalnie należało to do kompetencji biskupa lub arcybiskupa.

Tej ostatniej funkcji nie pełnił Bolesław zbyt długo, gdyż zmarł 23 lipca 1355 r. jako proboszcz kościoła Wszystkich Świętych we Wrocławiu.

JAN

Wiadomości o nim są bardziej niż skromne. Był przygotowywany do służby kapłańskiej. Na podstawie zapisu w „Monumenta Vassana” można wnioskować, że urodził się w r. 1339 lub w 1340. Zmarł prawdopodobnie młodo.

SIEMOWIT

Imię to dowodzi związków dynastycznych cieszyńskich Piastów z książętami mazowieckimi, dla których było to imię dość typowe. Urodził się mniej więcej w tym samym czasie co Jan, Jaz w r. 1361 został komturem zakonu Joannitów w podzielną konturę w Oleśnicy, ale ok. r. 1372 przeorem Joannitów na Polskę, Czechy, Morawy, Austrię, Szwajcarię oraz Karyntię, zgromadził więc w swych rękach dużą władzę. Zmarł najwcześniej w r. 1393, gdyż papież Bonifacy IX w liście z 12 V 1393 pisze o nim jako o żyjącym.

Był to ostatni z przedstawicieli książąt cieszyńskich, którzy byli działającymi księżmi z działalnością polityczną w oparciu tylko o dwór królów czeskich.

IDZI PANIC

PROPOZYCJE PRZYJACIÓŁ NIEWIDOMYCH

Od kilku lat działa obok samodzielnego Klubu Propozycji w Cieszynie jego imiennik przy Kole Polskiego Związku Niewidomych. Ostatnio stał się komórką Rady Przyjaciół Niewidomych. W jego wtorkowych spotkaniach w Domu Narodowym będą brać udział zarówno niewidzący jak widzący.

Podczas inauguracji spotkań ustalono plan działania na I półrocze br. i wysłuchano pogadanki pt. „Nasza wspólna droga”. (x)

P.A. INTERPRESS O CIESZYŃNIE

W biuletynie P. A. Interpress, rozsyłanym do redakcji pism ukazujących się w państwach socjalistycznych, pojawił się obszerny artykuł poświęcony naszemu miastu. Omówiono w nim sprawy przemysłu, kultury i organizacji społecznych. (x)

ZAPISKI



SPORT REKREACYJNY W PZKO

Działająca przy ZG PZKO w Czeskim Cieszynie Komisja Młodzieży Związku organizuje rokrocznie kilkanaście turniejów z różnych dyscyplin sportowych.

Nierazko biorą w nich udział przyszli rekordziści okręgu północnomorawskiego a nawet kraju. Np. Stanisław SAJDOK z Bystrzycy, który w ostatnich ME w Atenach startował w reprezentacyjnej sztafecie 4x400 m. pierwsze kroki stawiał właśnie tutaj. (x)

JESZCZE „O DOBRYM DUCHU GÓRALSZCZYZNY”

Dnia 8 bm. o godz. 17 w świetlicy Wiejskiego Domu Towarowego w Skoczowie odbędzie się otwarte zebranie Kola Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. W związku z 100 rocznicą urodzin o społecznym i artystycznym życiu Emanuela Grima mówić będzie mgr Jan KROP. (jaw)

REGIONALNY TWÓRCA I BADACZ

W Jablonkowie na Zaolziu żyje najstarszy fotografik — dokumentalista Śląska Cieszyńskiego, emerytowany dyrektor polskiej szkoły Karol PIEGZA. Pierwszą fotografię sporządził przed 76 laty — jako uczeń polskiego gimnazjum w Orlowej w 1913 r. Od tej pory utrwalił na kliszy tysiące zabytkowych obiektów architektonicznych Podbeskidzia, regionalnych działy, charakterystycznych typów góralskich, wytworów sztuki ludowej, stworzył fotograficzną kronikę znaczących organizacji tworzących (m. in. Sekcji Literacko-Artystycznej i Sekcji Folklorystycznej) i in.

K. Piegza jest m. in. założycielem Sekcji Fotograficznej przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Sportowym „Beskid Śląski”, któremu przez wiele lat sekretarzuwał, współzałożycielem Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego, Sekcji Folklorystycznej, inspirował głosną imprezę pn. „Święto Górolski” itp. Jest cenionym etnografem (m. in. autorem prac: „Ceramika cieszyńska”, „Nakrycia głowy kobiet cieszyńskich”), malarzem i pisarzem (m. in.: „Tam pod Kozubową”, „Opowiadania beskidzkie”, „Sekaci ludzie”). (x)

KUŹNIA TALENTÓW

W położonej n. stóp Kozubowej wsi Milińców na zaolziu istnieje polska szkoła, która przed 2 laty obchodziła 150-lecie istnienia. Jej dy-

rektorem jest znany m. ołziański folklorysta, poeta, autor sztuk scenicznych i opowiadań, a zarazem dyrygent chorów i gawędziarz (laureat ogólnopolskich konkursów w 1978 i 1979 r.), śpiewak, aktor i muzyk — Władysław MLYNEK. Prowadzi tutaj dziecięcy zespół regionalny, którego członkowie po opuszczeniu szkoły sąsiadują PZKO-wście szeregi aktywnych miłośników beskidzkiej kultury. Dzięki niemu szkoła stała się cenną kuźnią rodzimych talentów. (x)

ZBLIŻA SIĘ JUBILEUSZ

Zarząd oddziału PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie zwrócił się do wszystkich działaczy i sympatyków turystyki z prośbą o wypożyczenie (celem wykonania reprodukcji), sprzedanie bądź ofiarowanie materiałów archiwalnych.

Są one gromadzone z myślą o jubileuszu 75-lecia Oddziału, który przypada na r. 1985. Z tej okazji projektuje się urządzenie wystawy.

Materiały archiwalne gromadzi: PTTK „Beskid Śląski”, 43-400 Cieszyn, Mennicza 48, tel. 201-80. (x)

SŁOWNIK KOMPOZYTORÓW

Staraniem organizatorów „Spotkań z Moniuszką” wydano kilkunastostronicowy program, w którym obok okolicznościowych artykułów Franciszka GLAJCA i Ryszarda GABRYŚIA opublikowano encyklopedyczne hasła kompozytorów związanych z ziemią cieszyńską: Oskara Zawiszy, Jerzego Radyny, Karola Hławiczki, Władysława Macury, Jana Gawlasa, Antoniego Poewierza, Eugeniusza Fierli, Jana Szwierkni, Pawła Kalety, Stanisława Radyny, Romana Bergera i Ryszarda Gabryśia. (kk)

ZAPROSZENIE DO TEATRU

Kolejną premierą Teatru Polskiego Bielsko — Cieszyn na cieszyńskiej scenie będzie sztuka A. Maliszewskiego „BALLADY I ROMANSE” ukazująca Adama Mickiewicza w latach miłości do Maryli, pierwszych romansów i zrywów romantycznych.

Spektakl wyreżyserował M. DEMBOWSKI, scenografię opracował J. GORAZDOWSKI. (F. G.)

KARMANIOLA

Ze szczerem wzniesieniem przyjmowaliśmy w Teatrze im. A. Mickiewicza barwne przedstawienie „Karmaniola” przywiezionej z Katowic przez studentów Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego. Pisząc ja MONIUSZKO miał ledwo 20 lat. Wpłynęło to na szczególną aurę tego wyśmienitego reżysera dzięki Lechowi HELG-GÓRZYŃSKIEMU i bardzo pięknemu spektaklu.

Tych co oczekiwali hłabej, rozrywkowej śpiewowry, rzecz niewątpliwie zaskoczyła: nie takiej spodziewano się fabuły i muzyki, nie takiego Moniuszki! Odsłonięta librettem Joanny KULMOWEJ „Karmaniola” zyskała jak najsluszniej serdeczną owację. Wywołał ją również polski, o głębokiej ekspansji historycznej i wymowie współczesnej ton dzieła. Otrzymaliśmy poruszający przykład aktualnego, niezwykłego w szych przesłaniach teatru politycznego, którego istotnym elementem okazała się muzyka z patriotycznymi śpiewami. (R. G.)

KLUB PROPOZYCJI

„Zdrowie prosto z ula” — to jeden z tematów, jakie zostaną podjęte podczas WIECZORU PSZCZELARSKIEGO w dniu 4 bm. o godz. 18 w Naszym Kąciku. Uczestniczyć będą m. in. członkowie Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Pszczelarskiego. (x)

KINA

CIESZYN — PIĄTEK: 4 „Przygoda arabska” (ang. 6), „Mupety jadą do Holiboot” (ang. 6), 5 „Przygoda arabska” (ang. 6), 6 „Przygoda arabska” (ang. 6), 7 „Tymczasowy raj” (węg. 15), 8 „Przed zamknięciem drzwi” (radz. 15), 9 „Szałka” (bulg. 15), 10 „1941” (USA 15), 11 „Przeżycie miłości” (radz. 6).

RENNA — BESKID: nieczynne.

ISTEŃNA — OLZA: 5-8 „Kroń cyganów” (USA 10) 9-10 „Przypływu uczuć” (fr. 10).

SKOCZÓW — PODHALIE: 5 „Maria i Mirabela” (rum. 6), 6 „Czas Apokalipsy” (USA 10), 6-10 „Ryś” (pol. 15).

STRUMIEN — WISŁA: 5-6 „Przypadki Muenchhausena” (fr. 10), 6 „Głina czy łajdak” (fr. 10), 7 „Głina czy łajdak” (fr. 10), 8-10 „Vabank” (pol. 15).

USTRÓŃ — UCIECHA: 4-5 „Dziwczyni i chłopak” (pol. 6), „Agonia” (radz. 18), „Vabank” (pol. 15), „Cały ten zgiełk” (USA 15), 6-7 „Bajka opowiedziana nocą” (radz. 6), „Panie proszę” (bulg. 15), „Znachor” I i II część (pol. 12), „Zemsta po latach” (kanad. 15), 6-9 „Czarodziejski klucz” (CSRS 9), „Jarosław Mądry” (radz. 15), „Czule miejsca” (pol. 18), „Sprawa Kramerów” (USA 15), 10-11 „Syn gór” (radz. 6), „Postrzyżyny” (CSRS 12), „Wielka majówka” (pol. 15), „Wejście smoka” (Hong-Kong 18).

WISŁA — MARZENIE: 4-5 „Czarodziejski klucz” (CSRS 6), „Jarosław Mądry” (radz. 15), „Czule miejsca” (pol. 18), „Sprawa Kramerów” (USA 15), 6-7 „Syn gór” (rum. 6), „Postrzyżyny” (CSRS 15), „Wielka majówka” (pol. 15), „Wejście smoka” (Hong-Kong 18), 8-9 „Rodzina Leśniewskich” (pol. 6), „Partyzancka eskadra” (Jug. 12), „Czwartki ubogich” (pol. 12), „Test” (fr. 15) 10-11 „Deszczowa pani” (radz. 15), „Wyjście awaryjne” (pol. 15), „Małżeństwo Marka Braun” (RFA 15).

ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 4-5 „Gorączka sobotniej nocy” (USA 15), 9-10 „Tajemnica stalowego miasta” (CSRS 12).

Repertuar kin podejamy na odpowiedzialność Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

TEATR

4 lutego, godz. 17 i 19 — Program Estradowy z udziałem Tadeusza Różańskiego.

11 lutego, godz. 18 — „Ballady i Romanse” w wykonaniu Teatru Bielsko-Cieszyńskiego (reż. J. Białas).

DOM NARODOWY

2 lutego, godz. 11 — Minitargi Staroci, Cieszyński Klub Hobbystów.

8 lutego, godz. 17 — Spotkanie z redaktorem Bronisławem Cieślakiem.

9 lutego, godz. 17.30 — „Midem z pierwszej ręki”, prelekcja słowno-muzyczna Kiszkaiewicza.

9 lutego, godz. 17 — Wykład E. Sytefka „Kariowe podkładki dla drzew owocowych”, Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa w Cieszynie.

OGŁOSZENIA
DROBNE

KUPIĘ mały domek, mieszkanie. Oferta 110. 036500

DOM LETNISKOWY w Beskidach kupię. Chorzów, tel. 412-142. 4

SPRZEDAM działkę 30 arów w Cisownicy. Oferta 109. 036497

SKOCZÓW: zamienię własnościowo M-4. 40 m kwadr., telefon, na podobne lub M-3 o zbliżonym metrażu w Cieszynie. Właściciel Skoczów tel. 2793, Cieszyń tel. 22917. 042802

USŁUGI w zakresie strojenia i naprawy fortepianów poleca Andrzej KASPER os. Górny Bór 732 Skoczów tel. 3547. 036495

ZAKŁAD Elektro-Instalacyjny Jęży PUCZEK-Instal-Goje 15, wykonuje usługi dla ludności w zakresie instalacji światła i siły oraz pomiarów elektrycznych i ochronnych. 036496

KRAWCOWA. Przyjmuję szycie do butliki. Oferta 108. 036481

WALOZYŃ Bolesław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 247038. 036498

DUTKO Władysław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 251560. 036494

LAZAR Stanisław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 233038. 036493

LEGERSKI Antoni ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 289613. 036499

MATYSZ Maria ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 293240. 036494

PASTERNAK Danuta ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 337041. 042803

Miejskie Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Cieszynie, ul. Liburnia 2a

zastrudni natychmiast:

- asfalcjarzy
- brukarzy
- robotników drogowych
- oraz uczniów do nauki w tych zawodach.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych lutejszego przedsiębiorstwa.

Równocześnie nadmieniamy, że zapewniamy dobre warunki placowe.

17kr

CIESZYŃSKA
FABRYKA
FARB I LAKIERÓW
„POLIFARB”
w Cieszynie-
Markłowicach
PRZYJMUJE

emerytów do pracy

w niepełnym wymiarze czasu pracy
(na 1/4, 1/2 etatu lub inny uzgodniony
wymiar) na stanowiska robotnicze w pro-
dukcji podstawowej i służbach utrzyma-
nia ruchu na dogodnych warunkach pla-
cowych z gwarancją do korzystania
w pełni ze zdobyczy socjalno-bytowych
fabryki.

Informacji dotyczących przyjęć do pra-
cy udziela Dział Spraw Pracowniczych,
tel. 214-10, 218-32, 217-68, wewnętrzny
327, 325, 320.

12kr

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„MANIFEST LIPCOWY”

44-330 JASTRZĘBIE ZDRÓJ

PRZYJMUJE STAŁE MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat w celu przeszkolenia i przy-
gotowania do pracy pod ziemią w oddziałach górni-
czych.

Przyjętym do pracy gwarantuje się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w górnictwie,
- dodatkowe stabilizacyjny oraz specjalne nagrody pieniężne za 6- i 12-miesięczną pracę w kopalni, jeżeli podejmują pracę po raz pierwszy,
- specjalne wynagrodzenie z „Karty Górnika”,
- deputat węglowy,
- nagrody roczne, tzw. „13-ka” i „14-ka pensja”,
- pożyczkę w wysokości 100.000 zł na zagospodarowanie, jeżeli zawierają związek małżeński. Po nianagannym przepracowaniu pod ziemią 6 lat pożyczka ta ulega całkowitemu umorzeniu,
- wyżywienie i zakwaterowanie w Domu Górnika,

Warunkiem przyjęcia do pracy jest:

- dobry stan zdrowia,
- dotychczasowy nienaganny stosunek do pracy i dyscypliny społecznej,
- przedłożenie: książeczki wojskowej, świadectwa pracy, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, dowodu osobistego oraz legitymacji ubezpieczeniowej z adnotacją o zwolnieniu,

Kopalnia nie reflektuje na pracowników, którzy za-
stali zwolnieni dyscyplinarnie, zwolnieni przez zakład,
względnie porzucili pracę.

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia
Kopalni.

1 kr

PIĄTEK

PROGRAM I 6.00 TTR (fizyka, hodowla zwierząt), 9.00 Tele-
ferie (m. in. ser. Ucieczka — wyścizka), 10.00 Klub 8 kontynentów, 10.45 Kłmka zdrowego człowieka, 13.30 TTR (fizyka, chemia), 15.25 NURT, 15.55 Pr. dnia, 16.00 TV Festi-
wal Wdowisk dla Dzieci: Ma-
la księżniczka, 16.40 Estrada
folkloru: Kazimierz 92, 17.00
DTV, 17.20 Znasz-li ten kraj:
Architektura dawniana De-
bna i Warmii, 18.05 Przyjemne
z pożytecznym, 18.40 Rolnicze
rozmowy, 18.50 Dobranoc, 19.40
Pr. oświatowy, 19.30 DTV,
20.00 Monitor Rzadów, 20.30
Od przeboju do przeboju, 21.30
ME w jeździe figurowej na
lodzie, 22.45 Pr. publicystyczny,
23.55 DTV.

PROGRAM II 16.35 J. fani-
cuski (16), 16.55 Pr. dnia, 17.00
Między potem a stołem, 17.30
Kompozycja na 4 ręce (teatr
sensacji), 18.50 Odpowiedzi na
listy ws. emerytur, 19.00 Pr.
lokalny, 19.30 DTV, 20.00 Pr.
publicystyczny, 20.40 Piątek z
muzyką, 21.40 Mowy Dłuske-
wa (radz. film dokument.),
21.55 Karnawał, karnawał (f.
dokument.), 22.25 Leksykon
gatunków filmowych: Burle-
ska, 23.20 Troskliwość Gustawa
(film na dobranoc).

SOBOTA

PROGRAM I 6.00 TTR (fizyka,
chemia, uprawa roślin,
mechanizacja rolnictwa), 8.25
Tydzień na działce, 8.55 Pro-
gram dnia, 9.00 Teleferie:
„Wesołe łodowiska” oraz film
pol. „Przygrywka” (1) — „Nie-
szczęścia chodzą parami”, 10.30
Sportowy sposób na zimę,
11.00 „Praca moja miłość” —
komedia CSRS, 12.20 Wybrane
z tygodnia, 12.40 Poradnik rol-
niczy, 13.10 Wojskowa alma
mater, 14.00 „Śledem anten”,
15.00 DTV, 15.15 „Tam, gdzie
pleprz rośnie” (6) — „Lakan-
doni” i „Tikal — miasto Ma-
jów” — kolejne spotkanie z
Tony Halikiem, 16.00 „Niedoro-
stek” — komedia USA, 17.20
Prog. public., 18.20 Jarda figu-
rowa na lodzie — ME, 18.50
Dobranoc, 19.00 Telewizyjna
lista przebojów, 19.30 DTV,
20.15 „Niewolnicy miłości” (1)
film węg., 21.20 „Zawsze po
21-cj” — prog. public., 21.55
DTV, 22.15 Wiadomości sporto-
we, 22.25 Telewizyjny music-
hall.

PROGRAM II 8.30 „Dwójka”
dla drugiej zmiany, 10.30
NURT, 14.00-23.20 Studio 2-2:
14.05 Spotkanie z Arlekinem —
„Marionetki” — prog. dla dzie-
ci, 14.40 „Koch, mój przyjaciel” —
„Opowieść gitarzysty”, 15.10
Renty i emerytury — telekon-
ferencja, 15.25 „Benko jazz
band” — węg. prog. rozrywkowy,
15.55 Post scriptum „Aut”,
16.20 Renty i emerytury — te-
lekonferencja, 16.35 „Co, gdzie,
kiedy?” — 17.05 „Blizje natury”,
17.25 „Adiutant Jego Ekscelen-
cji” (5 — ostatni) — serial
sensacji ZSR, 18.40 Renty i
emerytury — telekonferencja,
19.00 Prog. lokalny, 19.30 DTV,
20.00 Jarda figurowa na lodzie
— ME, 20.45 „Ktoś mnie
wolał, poznać chciał” — run-
da 3 — wid. public., 21.25 Fil-
moleka narodowa: „Gdzie jest
generał?” — film pol., 23.00
Gość Studia-2, 23.20 Studio-2
żegna do jutra.

NIEDZIELA

PROGRAM I 6.30 TTR (upra-
wa roślin, mechanizacja rol-
nicwa, wiedza nasza szansa,
nowoczesność w domu i za-
grodzie), 8.15 „Tydzień” —

PIĄTEK

PROGRAM I 9.25 Dla przed-
szkolaków, 9.50 Jak zamknąć
tatusia w poprawczaku (teatr),
11.20 Studio Jezerka, 12.00 34
godz. w świetle, 16.10 Blok
krótk. filmów, 17.15 Współczes-
na młoda poezja, 17.55 Ruch
do zdrowie, 18.00 Praska wie-
czorynka, 18.15 Życie w przy-
rodzie (kand. film), 18.40 Pr.
dokument., 19.10 Dobranoc i
DTV, 20.00 Blokada (4 cz. ser.
radz.), 21.20 Tak — nie, 22.00
24 godz. w św., 22.15 Łucja
(norweski film), 23.55 Świat się
bawi.

PROGRAM II 16.45 Miejsce
w domu (5), 18.00 Drogi oż-
czędności, 18.40 Promieniące
drzewo (radz. film dla ml.),
19.05 Powroty do broni, 20.00
Melodie, 20.40 ME w jeździe fi-
gurowej na lodzie, 21.20
Aktualność, 22.45 Nimfa kłmna
(teatr).

SOBOTA

PROGRAM I 8.30 Pionierka
jaskółka, 14.00 Oriou, 14.30
Blokada (4 cz.), 12.05 Walter
Brunel — skoczek, 13.30 Sta-
wian na „13” (film krym.),
14.50 Bardelew (pt. rozrywk.),
15.30 ME w jeździe figurowej
na lodzie, 17.30 Słowo i kamera,
18.40 Długi biały ślad (M), 19.10
Dobranoc i DTV, 20.00 Zapro-
szenie do cyrku, 21.05 Blu-
dżangasana znaczą kobra (ko-
media), 21.50 Bramki + P + S,
22.05 Śmierć z licytacji (fr.
ser.), 23.45 Rozłot (węg. pr.
rozr.).

PROGRAM II 15.45 Pierwsze
tłaczki (o ml. niedźwiedziu),
16.10 Piekny wynalazek
(film), 17.30 Tesla Pardubice —
Tj Vitkovic (hokej), 18.50 Z
kamerą w drodze, 19.15 Artysta
szklarz, 19.40 Lodowate opowie-
ści, 20.00 Ja. Klauzler (12 —
ang. ser.), 21.05 Złoty Słownik

TV KATOWICE

mag. rolniczy, 8.55 Program
dla młodych widzów, 9.00 Dla młodych wi-
dzów: „Teleranek” oraz film
z serii „Arabela” (5), 10.20
Antena, 10.30 „Hollywood” (11)
— serial ang. 11.30 „Z tygodnia
na tydzień” — prog. public.,
12.40 „W południe start” —
przebieg zimowych imprez
sportowych, 12.50 „Galeria
świata” (15) — Ermitaż, 13.00
„Kraj za miastem” — prog.
red. rolniczej, 13.25 Koncert ży-
wych, 14.10 Dla dzieci: Telewi-
zyny Festiwal Wdowisk dla
Dzieci: „Baranki i ospaty dia-
bel”, 14.30 „Jutro poniedziałek”
magazyn rodzinny, 15.30
Łowienie dużego Łotka, 15.35
DTV, 16.15 „Legenda o królu
Arturze” (3) — ang. serial
hist., 17.00 Jarda figurowa na
lodzie — ME, 18.00 Wieczoryn-
ka, 19.30 DTV, 20.15 „Szpital na
peryferiach” (20 — ostatni)
— film CSRS, 21.20 Sportowa nie-
dziela, 21.50 „Operetka, ope-
retka” — widowisko muzyczne.

PROGRAM II 10.00 Teatr TV:
Ingmar Bergman: „Malowidło
na drzewie”, 10.55 „Szpital na
peryferiach” (20 — ostatni od-
cinek) (wersja dla niesłyszą-
cych), 11.55 „Reforma po star-
cie”, 12.55 „Polacy w armii ra-
dzieckiej” — wojskowy film
dokum., 13.30 Program lokal-
ny, 14.00 Spotkania, 14.10
10-2: 14.35 „Ich życiowe
pasje”, 14.45 Kalendarz filmo-
wy — Kino-Oko „Czaro-
dziejski kruszec”, „Serra Pe-
lada”, 15.45 „Najlepszy z
ośmiu” — Telewizyjny Turniej
Młodych Talentów, 16.45 „Ich
życiowe pasje”, 16.55 Wywiad
miesiaca, 17.15 Bractwo Żela-
znej Szekli, 17.45 „Ich życiowe
pasje”, 17.55 Kabaret Olgi Li-
pińskiej: „Jajko”, 18.40 „Bądź-
my zdrowi”, 19.00 „Ich życio-
we pasje”, 19.10 Piosenki z
wawczych listów, 19.30 DTV,
20.15 „Bądźmy zdrowi”, 20.30
Studio Sport, 21.15 Reportaż
Studia-2, 21.45 DTV, 21.55 „Co
ty tu robisz człowieku?” —
serial prod. pol., 22.55 Gość
Studia-2: Jerzy Janicki, scenar-
zysta filmu „Dom”, 23.05
Studio-2 żegna swoich widzów.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 13.30 TTR (hodo-
wla zwierząt), 14.00 NURT:
cywilizacja i kultura współ-
czesna, 16.55 Program dnia,
16.00 Dla młodych widzów:
„Zwierzęcie i nie tylko”, 17.00
DTV, 17.20 „Brzegi” (2) — radz.
film przygodowy, 18.30 „Echa
stadionów”, 18.30 Dobranoc,
19.05 Wszystko o stomatologii,
19.30 DTV, 20.15 Teatr TV:
Aleksander Fredro — „Wielki
człowiek do małych intere-
sów”, 21.50 Program public.,
22.35 DTV, 22.55 Prog. muz.

PROGRAM II 17.30 Program
lokalny, 18.00 Telewizyjna lista
przebojów, 18.30 Spotkanie z
historią, 19.00 Program lokal-
ny, 19.30 DTV, 20.00 „Blizje sa-
siadów”, 21.40 „Miłość między
kroplami deszczu” — film oby-
czajowy CSRS.

WTOREK

PROGRAM I 6.00 TTR (hodo-
wla zwierząt, uprawa roślin),
9.30 Film dla II zmiany „Klan
Cameronów” (1) — ang. serial
historyczno-obyczajowy, 13.30
TTR (język polski, matematyka),
15.40 Program dnia, 15.45
Kwadrans z Arlekinem, 16.00 Dla
młodych widzów: „Tylko dla
orli”, 16.30 Dla dzieci: „Mi-
chałki”, 17.00 DTV, 17.20 „Tele-
kino” — magazyn filmowy,
17.45 Prog. public., 18.10 „Inter-

TV OSTRAWA

1982, 22.05 Czar reklamy, 22.25
Sześciu zbiegów (rewia).

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Ko-
lega, 11.00 Zwierciadło tygod-
nia, 11.30 Był raz jeden dom
(5), 13.30 Skoki na nartach,
14.30 Czemu nie?... 15.00 ME w
jeździe figurowej na lodzie, 17.05
Czechosłowacja 1982,
17.45 Śmierć z kurtyną (film), 19.10
Dobranoc i DTV, 20.05 Dobra
woda (6), 21.20 Bramki + P + S,
21.35 Klub przyjaźni muzyki,
22.15 Aero Odolna Voda —
Szkoła Cz. Budziejowice (siat-
kówka).

PROGRAM II 16.40 w bajce
cłowna Bumbaca, 16.15 Pr.
folk., 16.50 Ruch do zdrowie,
16.35 Blok krótk. filmów, 16.00
Jan Bolesław, 16.25 Kto jest
kto? 19.10 Tydzień na ekranie,
20.40 Faust i Małgorzata (ope-
ra), 21.35 Próba orkiestry (wł.
film).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 15.50 Efektywna
gospodarka, 16.45 10 min. dla
was, 16.35 Pionierka jaskółka,
17.10 Kompas, 18.00 Lekarz ra-
dzi, 18.10 Św. socjalizmu, 19.00
Dobranoc i DTV, 20.00 Geniu-
sze (teatr), 21.25 Galeria Naro-
dowa, 22.00 24 godz. w św.,
22.15 Pop zwierciadło.

PROGRAM II 17.30 Morscy
poloźnicy (ang. film), 18.10
Złota sztolina (5 — austral.
ser.), 19.05 Jaki będziecie czło-
wieku, 20.00 Muzyczne Studio
M, 20.30 Echo stadionów, 21.30
Aktualność, 22.00 Step (1 cz.
radz. ser.).

WTOREK

PROGRAM I 9.25 Geniusze
(teatr), 11.25 Auto-moto revue,
12.25 24 godz. w św., 16.20 Św.
aukt i techniki, 17.15 Mate-

studio”, 18.40 Rolnicze
wy, 18.50 Dobranoc, 19.
oświatowy, 19.30 DTV,
„Klan Cameronów” (uch.
serial, 21.15 Prog. public.
DTV.

PROGRAM II 16.20 Jęz.
ros., 16.50 Język ang., poci-
22.00 TV Katowice na 10 ta
„Dwójki”, 17.20 Nowos
nagran, 17.40 „Jutro en
kie” — rep. 18.10 „Dopie
bie” — Gliwicka Grup
racka, 18.30 Piękne i pomy
ne — rep. 18.50 Syndrom
ciąg bez specjalnego
— rep. 19.00 Program
19.30 DTV, 20.00-22.00
Katowice na antenie
(c.d.), 20.00 „A na Rol
(1) — prog. rozrywkowa
„Odkrycie Wisły” — po-
cyklu Dykjonarz Sław
„Kultura na lodzie”
21.05 Akcja — rep.
na Równicy” (2) — pr-
rywkowy, 22.40 „Sep-
peryferiach” (30 — ostat
cinek), 23.00 Kwadrans
len.

ŚRODA

PROGRAM I 6.30 JT
tematyka), 9.30 Film
zmiany „Gruby i ja
NRD, 12.30 Reforma
cie, 13.30 TTR (język
wskazówki metodologicz-
NURT: Język polski
Program dnia, 16.00
magazyn harcerzy, 16.
przedzszkolaków,
17.00 DTV, 17.20 Lo-
Express Łotka i Mule-
ka, 17.35 „W świetle
program dla niesłyszą-
17.55 Prog. public., 18.40
cze rozmowy, 18.50 Do-
19.00 Zaproszenie na film
Prog. oświatowy, 19.30
20.15 Wielka literatura
ym ekranie: „Cichy D
film radz., 22.15 Prog-
22.45 DTV.

PROGRAM II 16.15 fran-
c., 16.45 Język ang. ob-
Program dnia, 17.20
„Wzru-
czyne intrzyg” — w-
obyczajowy, 18.40
film dokum., 19.00
kalny, 19.30 DTV, 20.00
w Kalifornii” — film
19.30 DTV, 20.00
skich, 23.35 „Pomorskie
Z dziejów żegluga
kłej.

CZWARTEK

PROGRAM I 6.00 TTR (f-
zyk polski, wskazówki pol-
dyczne), 9.30 Film dla
ny „W pajęczynie intr-
węg. film obyczajowy
TTR (fizyka, wskazówki
dyczne), 15.40 Program
15.45 Kwadrans z Arle-
Dla młodych widzów: „En-
tek TDC”, 17.00 DTV
„Aut” — Magazyn rep-
sportowych, 17.35 Tele-
Informator wydawniczy
Prog. public., 18.15
morzu” — wojskowy
hist., 18.40 Rolnicze
18.50 Dobranoc, 19.00
— „Cel traktor”, 19.30
20.15 Teatr Sensacji:
pożegnania” (1), 21.40
22.40 DTV.

PROGRAM II 16.05 Jęz.
16.35 Jęz. ang., 16.55
dnia, 17.00 „Kamienie
po polsku”, 17.40 „Swe-
znacze...” — Mieczysław
wicz, 18.25 „Mówić nie
— dokumenty, 19.00
lokalny, 19.30 DTV,
Czwartkowe wieczory
ką, czyli każdemu to
— Beethoven, 21.55
na zamówienie” — pro-
rywk., 21.40 „Niedziela
22.30 „Na estradach
prog. rozrywk., 23.00
drans z Arlekinem.

matyka serio, 17.55 Pr.
18.30 Rolniczy rok,
branc i DTV, 20.00 Ka-
Orionu (polski film),
batorium, 22.00 24
św., 22.15 Muzyka z
PROGRAM II 16.45 K-
zebrać (ang. film), 17.
uczniów, 18.30 TV
dych, 21.30 Aktualność
Domlnik, 22.25 Matemat
rio.

ŚRODA

PROGRAM I 9.30 Dla
szkoli, 9.45 Dobra
11.25 TV

ZŁOTO DLA OLIMPII

W dniach 23 oraz 25 i 26 ub. m. na pięknej, ale bardzo trudnej trasie biegowej na Kubalonce, która odpowiada wymogom FIS, odbyły się mistrzostwa Polski seniorów w biegach płaskich. Na starcie nie zabrakło mistrza świata z Lahti Józefa Łuszczyka.

Największą niespodzianką zakończył się ostatni dzień mistrzostw, kiedy na trasę wyruszyło 9 sztafet w biegu 4 X 10 km. Mało kto przewidywał, że zespół Startu Zakopane z Długopolskim i Łuszczykiem na ostatniej zmianie nie obroni mistrzowskiego tytułu! Za sprawą ambitnych biegaczy Józefa Solawy, Stanisława Kawuloka, Jana Legierskiego i Piotra Bieleśza zwyciężyła goleszowska Olimpia. Biegający na ostatniej zmianie Piotr Bieleśz posiadał 2 min. 39 sek. przewagi nad mistrzem świata. Po biegu P. Bieleśz powiedział: „Znam tę trasę jak własną kieszeń. Wiedziałem, gdzie trzeba wyłożyć wszystkie siły, aby wygrać. Dobra dyspozycja na podbiegach zdecydowała o wszystkim”.

Złoto w biegu 4 X 10 km przypadło zatem Olimpij (1:54.39,3 godz.), zakopiański Start zdobył tylko brąz, przegrywając również do młodej sztafety KKS Bielsko. Na V miejscu uplasowała się sztafeta Startu Wisła (1:58.44,0 godz.).

W sztafecie 4 X 5 km kobiet mistrzostwa Polski przypadło biegaczkom Włóknarza — BBTS (1:23.13,3 godz.). Blisko 33-letnia Anna Gębala z Włóknarza — BBTS zdobyła 3 złote medale. Oprócz sztafety, zwyciężyła w biegu na 5 km (18.30.30 min.) i na 10 km (29.45.31 min.).

Dwa złote medale wywalczył Łuszczyk. Zwyciężył tak w biegu na 15 km (41.04.05 min.), jak na dystansie 30 km (1:15.54.14 godz.). Dobrze wypadł Piotr Bieleśz z Olimpij, przywożąc 2 brązowe krążki. Na „trzydziestce” uzyskał czas 1:20.30,89 godz., a w biegu na 15 km 43.13.46. Na tym ostatnim dystansie Bronisław Cieślak ze Startu Wisła uzyskał 4 czas — 43.54.58 min.

Dnia 2 bm. rozpoczęły się mistrzostwa kraju w skokach narciarskich (Szczyrk i Malinka). Jednym z kandydatów do mistrzowskiego tytułu jest niedawny zwycięzca Pucharu Beskidów Tadeusz Fijas, startujący w tym sezonie w barwach Olimpij Goleśzów. K. R.



KOSZYKARKI W FINALE

Koszykarki Zespołu Szkół Zawodowych CZSR w Cieszyźnie z powodzeniem walczyły w eliminacjach do mistrzostw Polski. W trójmeczach w Brzegu przegrały z drużyną gospodarzy 54:62 (30:29), lecz wygrały ze swymi koleżankami ze Świdnicy 54:25. Tak więc podopieczne nauczyciela mgr Tadeusza Głosa awansowały do finału. (cz)

HALOWE MP

Dobrze spisał się w Halowych Mistrzostwach Polskich Młodzików w Zabrzu zawodnicy cieszyńskiego Piasta. Anna Łodziańska zajęła w biegu na 300 m 2 miejsce w czasie 42.8 sek. i ma duże szanse na zajęcie czołowej lokaty w klasyfikacji ogólnej. Ponadto Do-

rota Chamoł była 4 w skoku w dal z wynikiem 4.77 m, zaś Grażyna Kudłacz w biegu 60 m ppł uzyskała czas 11.4 sek.

LIGA MIĘDZYKLADOWA

Nadal zdecydowanym liderem w rozgrywkach tenisa stołowego o puchar naczelnika miasta Cieszyńska jest drużyna Cielmy I. Ostoińsko zespół ten pokonał ZOZ 9:1 oraz MPKIM i ZNP 10:0. W pierwszym pojedynku doszło do sensacji, bowiem prowadzący w klasyfikacji indywidualnej Rudolf Szynik z Cielmy przegrał z Durajem 1:2. W pozostałych pojedynkach padły następujące wyniki: ZOZ — MPKIM 4:6, Miastoprojekt — ZOZ 6:4, ZNP — Piast II 8:2, BS — Cielma II 1:8. (cz)

WYGRANE OLIMPII

Gładkie zwycięstwa zanotowali na swoim koncie siatkarze goleszowskiej Olimpij, wygrywając dwukrotnie z KKS Kluczbork 3:0. Kolejne pojedynki mistrzowskie rozegrał trener Gruszczyński z Piłomieniem Miłowice 7:1 8 bm. o godz. 18 w sali SP 2 w Ustroniu. (cz)

O PUCHAR „STAREGO GRONIA

W najbliższą niedzielę (6 bm.) o godz. 11 w Brennej Centrum rozpoczyna się XX Zawody Narciarskie w slalomie gigantycznym „O puchar przedchodni Starego Gronia”. Organizatorami są: Miejskie Koło PTTK w Skoczowie i Oddział PTTK w Cieszyźnie.

Slalom przeprowadzony zostanie w 5 grupach: młodzików (do 14 lat), juniorów (14—17 lat) oraz dla mężczyzn i kobiet w grupach wiekowych 17—35, 25—45 i ponad 45 lat.

W zawodach mogą brać udział wszyscy, którzy nie startowali w wyznaczonych sekcjach narciarskich klubów sportowych od co najmniej 3 sezonów. Zgłoszenia przyjmowane są w Kole PTTK w Skoczowie (Rynek 17) oraz u organizatorów przed rozpoczęciem zawodów. (jaw)

Przed niespełna 10 laty zmarł Tadeusz Przybyła twórca sukcesów wiskalskich szachistów, człowiek który zaszczerpił wśród młodzieży miłość do tej pięknej dyscypliny sportowej. Kiedy przybył po II wojnie światowej do Wisły mało kto umiał grać tam w szachy. Z jego inicjatywy odbywały się w zakładzie frzjerskim Stanisława Malin spotkania przy szachownicy, które trwały czasami do późnych godzin nocnych. Jako nauczyciel, od pierwszych zajęć w szkole promował grę w szachy. Szybko założył tam kółko szachowe a po kilku latach nie było w tej placówce dziecka, które nie umiałoby dobrze posługiwać się

rami na szachownicy. To za jego sprawą Wisła, oprócz narciarstwa, stała się kuznią talentów w tej dyscyplinie sportowej. Wyewalał on takich mistrzów jak czterej bracia Kujawowie. Andrzej Piłch, Władysław Wiselka, Władysław Czysz, trzej bracia Mazurkowie, Malina Hławiczka, Stankiewicz, Gluza.

Największe indywidualności wielkiego miłośnika szachów to Karol Pinkas, Jerzy Kubiś i Józef Kujawa. Na kilka miesięcy przed śmiercią wspominał, że choćby tylko dla wykształcenia i włożenia takich talentów warte poświęcić swoją pa-

ZAPRASZAMY NA DNI SPORTU

Od poniedziałku Wisła żyje wielką imprezą — organizowanymi po raz 7 Dniami Sportu. Pomimo braku śniegu zdołano o szereg atrakcji dla turystów i wczasowiczów. Oprócz narciarskich zmagowań na resztkach śniegu oraz gier zespołowych, wieloboku sprawnościowego, turnieju białej piłki, pokazów konnych, wystaw dawnego sprzętu narciarskiego i gaprowskiego, spotkań z gwiazdami polskiego sportu, uczestnicy Dni słuchają koncertów orkiestr górniczych i zakładowych zespołów estradowych.

Imprezie patronuje katowicki „Sport”. Potrwa do końca tygodnia. Oto co jeszcze obejrzymy:

4 II (piątek), godz. 10 — kulig. 11 — slalom gigant i pokaz akcji ratowniczej GPR (wyciąg „Staszic” w Jarzębacie), 13.30 — turniej siatkówki („Start”), 14 — konkurs rysunkowy dla dzieci

(willa „Beskid”), 14.30 — zawody saneczkowe (Jarzębata), 15 — pokaz modeli rakietowych (pl. Hofa), 16 — zakończenie turnieju zimowisk i szkół („Start”), 18 — konkurs dyskoteka z filmem (kaw. „Centrum”).



Od lat jedną z największych atrakcji Wiślanskich Dni Sportu był skiring. • Fot.: Paweł Czupryna

„Basen”), 19 — spotkanie z gwiazdą sportu (kaw. „Centrum”).

5 II (sobota), 10 — kulig. 10 — indeks sprawności fizycznej (sala SP nr 1), 11 — zawody konne (ul. Wodna), 12 — skiring (park Kopeczyńskiego), 13.30 — turniej siatkówki („Start”), 15 — bieg rodzinny (park Kopeczyńskiego), 17 — spotkanie czytelników z red. „Sportu” (kaw. „Centrum”), 19 — spotkanie z gwiazdą sportu (kaw. „Centrum”).

6 II (niedziela), 10 — kulig. 10 — zawody skibobowe (Jarzębata), 13.30 — turniej siatkówki dla wczasowiczów („Start”), 14.30 — spartakiada dla wczasowiczów (park Kopeczyńskiego), 19 — spotkanie z gwiazdą sportu (kaw. „Centrum”).

Przypominamy, że codziennie w godz. od 11 do 12.30 na stoku Jarzębatej będzie organizowany slalom gigant, oraz zjazdy na sankach, w ośrodku rekreacyjnym „Jonidło” biegł płaskie, a w godz. od 16 do 18 można będzie zdobywać na krytym basenie ośrodka wypoczynkowego „Wawel” w Jaworniku karty pływackie. (cz, r)

30 LAT POD KOSZEM

Od 30 lat pasjonujemy się w Cieszyńskim koszykówką. Różne były losy tej dyscypliny sportowej związanej przede wszystkim z Cieszyńszczyzną. Już w latach 30-tych istniała w naszym mieście drużyna koszykówek przy miejscowej Stali. Zaczęła rozgrywać o klasy B a jej trenerem był nauczyciel Witold Czerwiński. Po kilku latach została ona jednak rozwiązana. Pod koniec lat pięćdziesiątych utworzono Międzyszkolny Klub Sportowy, który miał dwie drużyny koszykówek — juniorów, którą prowadził A. Sztefek i juniorek, kierowaną przez J. Kondarkę. Od tego czasu notuje się era sukcesów cieszyńskich koszykarek. Nie znaczy to, że nie było i potknięć, choćby takich jak w sezonie 1967/68 kiedy to zespół spadał do klasy B. Obecnie koszykarki Piasta walczy w lidzie międzywojewódzkiej i są jedyną drużyną na Podbeskidziu, która liczy się w rozgrywkach krajowych.

Warto by się zastanowić jak zrodziła się ta, jakże widowis-

kowa i piękna, dyscyplina sportowa, która na dobre zadomowiła się w naszym regionie. Koszykówka liczy już sobie ponad 90 lat. Za jej twórcę uważany jest James Naismith — wykładowca College Springfield w USA. Kiedy władze tej uczelni ogłosiły w roku 1891 konkurs na grę zespołową, która miałaby urozmaicić zimowy trening lekkoatletów i rugbyistów. J. Naismith przedstawił nieskomplikowaną zabawę z piłką i wygrał plebiscyt. Zawierała ona 13 zasad i nazwano ją basketball. Dyscyplina ta zyskała sobie szybko popularność. Początkowo posługiwano się w tej grze piłkami do rugby i piłki nożnej. Najpierw kosze ustawiano na ziemi, potem mocowano je na balkonach i instalowano tablice w celu uniknięcia interwencji kibiców. W 1904 na Olimpiadzie w St. Luis koszykówka była już grą pokazową, zaś rangę dyscypliny olimpijskiej zyskała dopiero na Igrzyskach w Berlinie w 1936 r.

Pierwsze zawody w Europie odbyły się w 1906 r. W okresie I wojny światowej dyscyplina ta została szeroko rozprzeczona przez amerykańskich żołnierzy stacjonujących na starym kontynencie. Powstała wówczas pierwsza federacja krajowa — Nederlandse Zwa-

zek Koszykówek, zaś w 1932 r. powołano do życia w Genewie Międzynarodową Federację Koszykówek FIBA.

Pierwsze mistrzostwa mężczyzn w Europie odbyły się w Genewie w 1935 r. Trzy lata później zadebiutowały na arenie międzynarodowej kobiety. A pierwsze mistrzostwa świata rozegrano w 1950 r. w Argentynie.

Do naszego kraju koszykówka dotarła z początkiem obecnego wieku. W 1909 wydano w Polsce pierwsze zasady gry w tę dyscyplinę sportową, a w 5 lat później podręcznik „Gry i zabawy ruchowe”. Po I wojnie światowej powstaje sekcja koszykówek przy AZS Warszawa — jako pierwsza w kraju.

W 1929 odbyły się w kraju pierwsze mistrzostwa Polski mężczyzn a w rok później kobiet. W tym samym roku nasze panie rozegrały pierwszy międzynarodowy pojedynek ze Szwecją wygrywając 30:13. Mężczyźni natomiast swój inauguracyjny mecz międzynarodowy rozegrali w 1935 r. z Estonią, wygrywając również, ale w nikłym stosunku 34:31. (cz)

TRZY ODKRYCIA NA SZACHOWNICY

Talenty te zrodziły się pod koniec lat 60-tych. Zarówno Karol Pinkas jak i Jerzy Kubiś od 2 klasy szkoły podstawowej byli w jego kółku szachowym. Gwiazda Karola Pinkasa zabił ją po raz pierwszy na ogólnopolskim turnieju „Złoty Wiezy” w 1966 r. w Malborku. Pewnie wygrał ten turniej a jego zespół uplasował się na 3 miejscu. Potem triumfował w eliminacjach do mistrzostw Polski i znalazł się w kadrze narodowej. To dzięki wygranej przez niego partii w meczu ze Szwecją nasza drużyna narodowa zremisowała z groźnymi Skandynawami. Tytuł mistrza

szachowego zdobył po wielkich tarapatkach po międzynarodowych zawodach o Puchar PKWN w Lublinie. (Nie chciano go dopuścić do tej imprezy z tytułu niższej klasy).

Drugim mistrzem szachowym, który wyszedł spod reki Tadeusza Przybyły to Jerzy Kubiś. Pierwsze sukcesy na szkolnych olimpiadach utorowały mu drogę do tytułu mistrza Śląska juniorów. Trafia do kadry młodzieżowej i na turnieju międzynarodowym zajmuje 2 lokate. Potem notuje kolejne sukcesy na zmaganiach szachistów z krajów demokracji ludowej i na mistrzostwach

Polski. Wtedy to przyznano mu klasę mistrzowską.

Trzecie wielkie odkrycie nauczyciela z Wisły to Józef Kujawa, laureat czterokrotny wojewódzkich olimpiad, i mistrzostw Śląska.

Tadeusz Przybyła już nie żyje. Jego wychowankowie nadal grają, wprowadzając do różnych klubach ale należą do czołówek krajowej. Karol Pinkas broni barw katowickiego Startu, Józef Kujawa goleszowskiej Olimpij a Jerzy Kubiś gra we Wrocławiu. Wszczępiona w nieb paja szachowa nadal daje im dużo zadowolenia i z lekka w oku wraca do tamtych dni kiedy pod okiem pana Tadeusza przesuwali pierwsze pionki po szachownicy. (cz)



Z NASZEGO ARCHIWUM: budynki dawniej fabryki Kislinga w Cieszynie, obecnie Zakładu nr 2 „Ceimy”. Zdjęcie pochodzi z okresu międzywojennego. ● Reprod. Janina Ciupek.

Kukosa

KOMU CYTRYNY?

Z zadowoleniem przyjęli emeryci wiadomość o przyznaniu im w styczniu cytryn, które można było nabyć na jeden z odcinków kartek żywnościowych. Ale nie we wszystkich miejscowościach. Podobno nie wszędzie było tzw. pokrycie. Aby już 1 lutego cytryn było w wolnej sprzedaży pod dostatkiem. Smutne ale prawdziwe. (cz)

ZAKASKA OBOWIĄZKOWA

Walka z alkoholizmem prowadzona jest przy pomocy różnych form. Jedną z nich jest sprzedawanie napojów „wyskokowych” wyciekające „pod zakaskę”. Wszystko byłoby dobrze, gdyby egzekwujący ten nakaz „gastronomowie” czasami trochę pomyśleli. A trudno uznać za logiczne oferowanie „korka” z żółtego sera, w dodatku posypanego papryką, jako zakaski do... słodkiego wina.

To nie są żarty. Taką „zakaskę” musieli spożywać ci, którzy w czwartek ub. tygodnia mieli ochotę na lampkę wina w barze „Pod Brzozą” w Bażanowicach.

Większość klientów zostawiała ser na talerzykach. Ale przepisowi stało się za ciężko... (jaw)

Każdy gozda se zabija porządną świnię. Dzisiaj zabija taką, co ma najlepsze miesieczko, taką oto 80-120 kilo. Ze staro maciora po prosiechach to już je gołba, że to już nie mięso. Downi sie ludzie na to dziwali. Nie dziwili się na jakość, ale na ilość. Gazdowie zabijali przeważnie świnię, co miała 250-300 kilo.

Tóż ty szpyrki masor od-żm, w sądku sie solito takimi warstwicami. Fest sie solito, co by to było do roku, i wynosilo sie to na górnym. A mięso — ziołowina, ty kity — to sie wszedko dowalo do drugiego sądka, też solito. Jak sie zrobił rosół, to sie to polowylo i polowylo, tak przeszło 5 tygodni. Jak to już było dobrze przesolone, aż do kości, wtedy sie brato kity, ziołowiny i gloyim, wieszalo w chotupie nad nolepa pod powalym, kaj sie dymi. W tym dymie sie to mięso wędzilo. Nie było wędzoków, to sie to nad tym ogniem, nad nolepa wędzilo. Jak sie to wędzilo, to sie wynosilo to mięso na górnym. Hore, u krowie, kany kocy nę dostały, były wbito gwoździe, tam sie to wieszalo.

At sie mięsa nie jodalo na codziennie. Na dziedzicym, na rano sie jyny kasczcziczek jadło.

A co my jodali przez tydziny? Nas było dziesięcioro do stołu. Pięcioro dzieci,

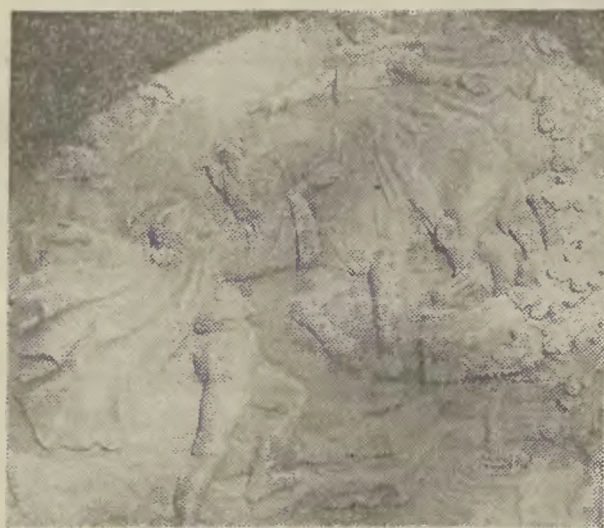
PIWO, WINO I WÓDKA

Prawo warzenia i sprzedaży piwa nadał Skoczowski książę Wacław Adam. Tamtejszy browar używał do jego produkcji jęczmienia lub pszenicy. Sprzedawano ten napój również w okolicznych wioskach. Prawo miłowe nie zawsze było jednak przestrzegane, w związku z czym dochodziło do konfliktów.

Bardzo długo toczył skoczowski mieszczanie prawdziwe boje o zlikwidowanie browaru w Drogomyślu. W Nierodzim dopuścili się napaści na tamtejszego karczmarza, któremu jedna beczkę piwa rozbili, a drugą zabrali. Kosztował ich ten akt jawnej przemocy 30 talarów.

Źródłem dochodów Skoczowa było także wino, ale do 1600 r. miasto było zobowiązane sprzedawać — oprócz własnego — 70 wader wina książęcego rocznie.

W XVI w. rozpowszechniona już była wódka. Istniała gorzelnia zamkowa, prowadzano też wódkę z Małopolski. Rozpowszechniło się pijactwo, które — podobnie jak i dziś — było przyczyną wielu tragedii. Tak np. w 1657 r. utopił się w Bajerce pijany Jerzy Matloch, a w 1665 r. poniósł śmierć w tejże rzeczce pewien pijak z Brennej. (a)



ZABYTKI: Studnia tzw. bracka, z którą wiąże się podanie o założeniu Cieszyna była znana już przed 1434 r. Dostarczała wody mieszkańcom jak również słodowni a później browarowi. Plaskorzeźba, przedstawiająca spotkanie legendarnych założycieli miasta, adnana wg wzoru Jana Raszki, została umieszczona w 1951 r. ● Fot.: Tadeusz Szafarczyk

PAWEŁ RUCKI WSPOMINA

CO SIE DOWNI JADŁO?

tata z mamą to je siedym, a trzóch było takich staruszków. To trzeba było misie! Dziśka niejedyn u nas w Jaworzynie kapusty nie sadzi, bo se kupi gotowej, kiszzonej albo główek, przyjadą z dołów, przywiezają fajnej kapusty. A downi kany jaki chrostki były, to sie kapuste sadziło. Ale główki to były taki pacharzyni, mięki i taki sie to do beczki tłoczyło. Beczki były taki wielki, że jakich do ni ułoż, to mi jyny głowa tyrczala.

Natłoczyło sie do beczki tej kapusty, tóż było co jeść. Rano mama przyniosła kapusty z tej beczki, dała do garca. W jednym garcu sie warzyła kapusta, w drugim ziemnioki. Jak sie to uwarzyło, no jedną misym mama naloła kapusty, na drugą wysypała ziemnioków, śniadali. Dziesięcioro ludzi, tóż możecie wiedzieć, jak ty ciężki zwónili!

Jak mama widziała, że się już dojadło, brata ty miski.

„Hop, dzieci, trzeba na pole-dnie!” I sprzątała ze stołu. Ziemnioki dała z misą pod pierzyną, a kapustę do pieca. I żodyn sie nie odwo-żył do południa sięgnąć choćby po jedym suchym ziemnioczku.

Dziepro w południe, jak wszyscy przyszli z pola, siadali jak jedym do stołu i co zostało od rana, to sie jadło.

A na wieczór to było roz-maite. Czasem były dwa dania: ziemnioki z mlykym i mlyko z ziemniokami. A przeważnie syrowka ze syra. Warzyli też kurzyni, taką wodziłkym. Wziyli na ka-strolek porzym szpyrek, dali cebulym, kontrolku, kmin-ku, rozmaitych zieleń naz-biyrali, maki dodali, przy-pykli, sloli to wodą — no i to była kurzyna. Wyloli ją na miskym z ziemniokami i szmakowało.

Chleba my nie znali. Pły-koł sie jyny na godni święta. Z jęczmienia albo z jaryzyni, to je żyto jare. Na żarnach

CO BARDŻY DOKUCZY,
TO RYCHLI NAUCZY.

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● Minister rolnictwa Edward Ochab spotkał się w cieszynskim Teatrze z mieszkańcami cieszynskiej wsi.

● Biuro Turystyki Motorowej PZMoT powstało w Cieszynie.

● Produkcje zamka tzw. drobnocząsteczkowego „Bab” z mosadzu podjęły Cieszyńskie Zdv Przem. Galanteryjnego.

● Tzw. traba powietrzna szalała na obszarze ok. 2 ha w Wisle-Czarnem. Zniszczone zostały setki drzew.

● Nowe linie autobusowe z Wisły do Zebrzydowic i z Drogomyśla do Chybia uruchomił cieszynski Oddział PKS.

● Odbyły się wybory do

rad narodowych. Podczas pierwszej sesji PRN przewodniczącym Prezydium wybrano ponownie Wincentego Zajacę, z-ca został inż. Jan Kohut, sekretarzem dotychczasowy z-ca przew.

Władysław Golik a członkami inż. Jan Chodura, Jan Raszka i Franciszek Słowina. Przewodniczącym Prezydium MRN w Cieszynie został dotychczasowy pracownik MPKG Karol Zielenka, z-ca inż. Melchior Pszczółka, sekretarzem Ferdynand Kucharczyk a członkami Michał Cieślak, Franciszek Heglaż i Tadeusz Zubek.

● Nadleśniczy Kalka z Haziacha zastrzelił dziką o wadze ok. 150 kg.

● W RSP „Prasa Ogródzona” przebrzydniczącym Prezydium w Katowicach Nieszporek.

● 134 rzemieślników mało dyplomów mało a 46 świadectwa egzaminu, który Cech Rzemiosł Różnych różnił się frwierzyskiek Gasiorowski, Duster, Aleksy Paweł, Edward Suchy, Alojzy Probst i Karolko, instalator Gustawta, ślusarz Grzegorzski, cholewkarz Bronski, szewc Karol siński, Władysław Eugeniusz Kaman.

LUTY

Kiedy wiatr ostry w lutym wieje,
to chłop ma dobrą nadzieję.

Na luty
kup dobre buty.

Gdy na Gromnicę (2.II) rozta-
je, rzadkie będą urodzaje.

Gdy na święty Wąlek (14.II)
deszcze,
mrozy wrócą jeszcze.

Święty Walenty
połamie pod lodem pięty.

FATAMORGANA?

Trzeba przyznać, że zamieszkałym w Cieszynie górnikom kopalni ROW-u nie przychodzi zbyt łatwo stawiać pierwszych kroków. Są oni otóż posiadaczami książeczek oszczędnościowych pod hasłem „Górnik”, które umożliwiają zakup mebli, lodówek, pralek, telewizorów itp. sprzętu domowego w sklepach tzw. „zaopatrzenia górniczego”. Sęk w tym, że najbliższy taki sklep znajduje się w Jastrzęblu, skąd transport kosztuje, bagatelą, 3 tys. zł. Z uszkodzonymi przedmiotami również trzeba się fatygować do tegoż jastrzębskiego sklepu, marnując czas i pieniądze.

Wydaje się, że najprościej byłoby otworzyć dla nich sklep w samym Cieszynie. Ale wówczas odpowiedzialne instytucje musiałby przyjąć do wiadomości, że górnicy zamieszkali tutaj to nie fatamorgana, lecz najzwyczajniejszy fakt.

Chyba, że strusim zwyciężym, chcemy udawać, że ani górnicy nie mają takich sklepów, ani cieszyniacy w swoim gronie górników?... (lp)

sie tego zboża natrzyło. Jakiś dwa, trzy tygodnie przed świętami to była robota do tych silniejszych. To se bojkli spiywoli, a obracoli, a ta mąka sie sula. Jak tego już było namleto, mama brata przetacek, taki sitko, natosiywola tej maki, wsula do dzieży, wloła wody — mlyka sie nie dowolo — i taki kwaszek z ciasta. Bo drożdży my nie znali. Jak ciasto rozkistło, zaczęło rość, robiła bochynki na stole. Bo słomiónek my też nie znali. Jak już były ty bochynki gotowe, wraziła rękym do wody, obtoczyła to ciasto i do pieca.

Taki chlyb my jodali w Wilijym, w Boże Narodziny, ale nie jyny. Taki chlyb mógł mieć 8, 10 kilo. Jak ich upiykla 7, 8, to my cały styczyn jedli. Przeważnie sie go moczalo do szpyrek.

Kołoczy u nas downi nie piykli, jyny babki. Wyrobiło sie ciasto, dodało drożdży, jak sie wyruszało, downo na brótfanym, posypało cukrym, dowalo w piec. Jak dostali brótfanym z pieca, przewracali na stół. Tym spód, co był w brótfanie na dole, sie smarowało mlystym — do tego sie używalo piórka — posypało cukrym i dowalo do kumury. To było na całe święta.

Robilo sie też małe kołoczeczki. Rodzimek nie było, to sie dowalo do postrzodka ruszone śliwki. To był wielki przysmak, jodalo sie go też jyny na święta.

ALGRAM OKOLICZNOŚCIOWY

Sposób rozwiązania: Na podstawie podanych znaków odgadnąć 3 pary wyrazów 4-literowych i wpisać je w diagram. Litera leżąca w diagramie jest zmiennikiem dla identycznie położonej w prawej części i na odwrot. Zmienniki te należą nad literami widocznymi w górnym diagramie, podającami poziomymi odczytać rozwiązanie, którym jest słowo polskie.

Znaczenie par wyrazów: 1. król polskiej fauny — szary organ ustawodawczy, 2. uniemożliwia konowi — kilka obrazów o jednolitej tematyce lub formach, ruchowe otwarcie ust i zacerpnienie powietrza np. po gołeniu.

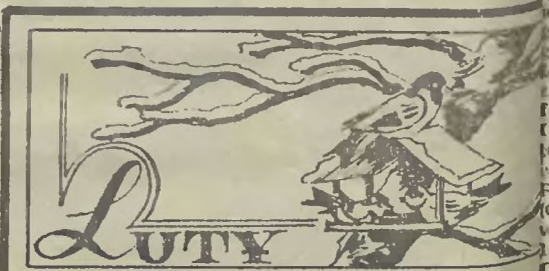
Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — sime nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMSKIEGO, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 17 lutego przekażą prawidłowe rozwiązanie algramu okolicznościowego, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE ALGRAMU OKOLICZNOŚCIOWEGO Z NUMERU 2 1110

Kiedy w styczniu lato,
w lecie zimno za to.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie okolicznościowego wylosowali: Janina MIKLER z Cieszyna i Janina PILCH z Wisły. Nagrody wysyłamy pocztą.



*	*	P	A	Z	Z	U	R	*
O	E	K	E	*	Z	L	V	*
A	O	L	K	E	B	U	*	S
U	*	P	A	I	U	T	*	W
L	J	E	*	N	L	L	Z	V
V	*	P	A	E	B	U	*	Z
O	U	*	P	A	Z	Z	U	R
*	K	Z	T	*	Z	L	V	*
A	S	E	R	Z	*	S	U	*
P	A	I	U	T	*	C	M	*
N	L	U	*	W	L	U	*	*
E	K	M	A	E	R	Z	*	*

			1			
			2			
			3			

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Tadeusz Szafarczyk

STANISŁAW KAWULOK MISTRZEM POLSKI

Tegoroczne mistrzostwa Polski seniorów w narciarstwie klasycznym odbywały się na raty. Pod koniec ub. m. na trasie bielskiej na Kubalonce rozegrano biegi, płaskie i sztafety. Jak już pisaliśmy, sukcesy odniosła sztafeta biegaczy z Olimpii Golezów wywalczając tytuł mistrza Polski w biegu sztafetowym 4 razy 10 km. Ponadto Piotr Bieleś (Olimpia) zdobył 2 brązowe krawki w biegach na 15 i 30 km, a Bronisław Cieślak (Start Wisła) uzbierał IV czas na „trzydziestkę”.

Dnia 3 bm. na skoczni w Wisłej — Maliniec walczy-

li o tytuł mistrza Polski skoczkowie.

Na treningu, co prawda z podpórką, Piotr Fijas osiągnął 102,5 m, a w serii próbnej 102 m. W oficjalnym konkursie spodziewano się więc pobicia rekordu skoczni ustanowionego przez Stanisława Bobakę w 1975 r., a wynoszącego 99 m. Stało się inaczej. Ze względu na bezpieczeństwo zmniejszono po próbnej serii rozbieg o 1,5 m.

P. Fijas w 1 skoku osiągnął 98,5 m, a w 2 — 96 m. Uzbierał za nie 249,1 pkt., co dało mu tytuł mi-

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

MIN. BOLESŁAW FARON WŚRÓD MŁODZIEŻY

Przebywający na Podbeskidziu minister oświaty i wychowania prof. Bolesław Faron spotkał się w ostatnim dniu ferii z przygotowującymi się do ogólnopolskiej spartakiady młodzieży uczestnikami obozu kondycyjnego w Istebnej-Zaolziu.

Minister, któremu towarzyszył wojewoda Stanisław Luczkiewicz oraz kurator oświaty i wychowania Józef

Bączek, zapoznał się z zamierzeniami resortu, dotyczącymi organizacji wakacji w przyszłym roku. M. in. zakłada się, że podczas następnej zimy przerwa w nauce potrwa od 1 do 14.II. Ilość dni wolnych między Bożym Narodzeniem a Sylwestrem uzależniona będzie od „przepracowanych” przez szkoły wolnych sobót. Podobnie ustalono

zostanie koniec roku szkolnego, który regulaminywo ma trwać do 30.IV.

Minister B. Faron odbył również spotkanie z wojewodą Stanisławem Luczkiewiczem i sekretarzem KW PZPR Jerzym Koplem, żywo interesując się bazą lokalową i sytuacją kadrową w szkołach Podbeskidzia. (cz)



ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 6 (1114) • ROK XXV • 11—17. II. 1983 R. • CENA 6 ZŁ

UCZNIOWSKA SZKLANKA MLEKA POTRZĘBNA SZCZEGÓLNIIE ZIMĄ

Pomimo braku naczyń kuchennych i zastaw stołowych, pomimo kar, jakie z tego powodu wymierzają inspektorzy SANEPID-u, prawie we wszystkich szkołach miejskich cieszyńskiego regionu prowadzone są słótki oraz akcja „szklanka mleka dla ucznia”. Również na wsiach, gdzie pod względem wyposażenia jest jeszcze gorzej, organizowane jest dożywianie młodzieży. Zastługą tą głównie państwowych dyrekcji i afiarnych komitetów rodzicielskich.

We wszystkich 4 szkołach gminy Brenna działają słótki i prowadzona jest akcja mleczna. Na ponad 1100 dzieci połowa korzysta z obiadów, tyle samo ze szklanki mleka. Procentowo najwięcej dzieci korzysta z głównego posiłku w szkole w Lesnicy (103 na 137 uczniów), a z mleka — w szkole w Bukowej (144 na 199 dzieci).

W mieście i gminie Skoczów z ogólnej liczby 2784 dziewcząt i chłopców korzysta z obiadów 530 a z szklanki mleka 1315 uczniów. Obiady są podawane tylko w 3 szkołach skoczowskich i w Ochabach. Akcją mleczną objęte są wszystkie placówki, przy czym w Pierścicu 150 uczniów korzysta ze wzmoc-

nionego 2 śniadania (mleko, bułka z masłem).

W szkołach gminy Golezów na ponad 650 uczniów z głównego posiłku korzysta 305 a z szklanki mleka 341. Obiady są podawane tylko w ZSG i w SP Dziegiełłów. Z żadnych posiłków nie korzystają uczniowie w punktach filialnych w Kisielowie, Lesznej i w Równi.

W Cieszynie uczy się w 6 szkołach podstawowych ponad 3600 dzieci. Spośród nich 1621 spożywa obiady a 1230 pije mleko. Z posiłków korzystają również

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

„JEDNOŚĆ” ZARABIA DEWIZY

Spółdzielnia Pracy „Jedność” w Cieszynie zwiększyła w ub. r. produkcję o 15,3 proc., co przy znanych trudnościach, w tym surowcowych, uznać należy za poważny sukces.

Dobre wyniki uzyskuje Spółdzielnia w produkcji eksportowej. Za uzyskane ze sprzedaży w krajach tzw. II obszaru płatniczego dewizy „Jedność” zakupiła samochody dostawcze oraz niezbędne maszyny.

Dobrze zapowiadają się także perspektywy eksportu w br. Zawarto już kontrakty na dostawę szachów do RFN, Szwecji, Danii, Irlandii, Belgii i in. krajów zachodnioeuropejskich.

Z początkiem b.m. portfel zamówień eksportowych Spółdzielni był już zamknięty w 60 proc. (u)

500 — LECIE STRUMENIA

Dnia 12 bm. odbędzie się uroczystość zamykająca obchody 500-lecia Strumienia. Z okazji rocznicy nadania miejscowości praw miejskich odbędzie się o godz. 15 uroczysta sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy, a o 16.30 nastąpi przekazanie do użytku obiektu Izby Regionalnej. Z dużym zainteresowaniem spotka się, jak wolno przypuszczać, przedstawienie sztuki Mariana Wajtowicza „Fojt to je fajt i zbyte”.

Uroczystości, których organizatorem są Rada Narodowa i Komitet Obchodów 500-lecia Miasta Strumienia, odbędzie się w sali Gminnej Spółdzielni. (a)

NOWE WŁADZE

Odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Kola ZBoWiD w Skoczowie, które liczy 125 członków i 30 podopiecznych.

W dyskusji mówiono głównie o sprawach wychowania, uprawnień kombatanów oraz opieki społecznej.

Wybrano także 11-osobowy Zarząd. (kg)

NACZELNIK ZHP GOŚCIEM HUFCA CIESZYN

Dnia 5 bm. na spotkanie z kadra instruktorską Hufca Cieszyn im. Zwycięzców II Wojny Światowej przybył naczelnik ZHP hm PL Ryszard Wosiński. Przy kominku zasiadli także: komendant Chorągwi Bielskiej hm PL Józef Cegielski, naczelnik miasta Cieszyńskiego Edward Matusek, sekretarz KM PZPR hm Alicja Kopec i z-ca naczelnika miasta Ryszard Mazur. Obecny był również przedwojenny komendant Hufca Cieszyn, zasłużony instruktor ZHP hm PL Klemens Kozbiat.

Naczelnik ZHP — po zapoznaniu się z 70-letnią historią hufca, jego kadry, inicjatywach i osiągnięciach. Udzielał też odpowiedzi na liczne pytania. M.in. zapoznał zebranych z aktualnym stanem ZHP (2 mln członków i 105 tys. instruktorów), mówił o zadaniach, jakie w służbie dla kraju mają do spełnienia zuchy, harcerki, harcerze oraz kadra.

Naczelnik poświęcił wiele miejsca zadaniom cieszyńszczyzny i skoczowskiej ZHP, które do dalszych przykładowych działań zobowiązuje zarówno historia, jak i współczesne osiągnięcia.

Gość zwiedził także Harcerską Izbę Tradycji. (tk)



Fot. Henryka Tomaszczak

BRAKUJE SPRZĘTU ZIMOWEGO

Do braku śniegu doszedł też zamykający brak sprzętu narciarskiego. Do ławy do sklepów sportowych są skąpe; już po kilku godzinach sprzedaży półki ponownie świecą pustkami.

Amatorów jest sporo, pomimo wysokich cen. Np. narty plastikowe o dł. 160 cm kosztują 4 tys. zł (bez wiązań), a „metaliki” dochodzą nawet do 8 tys. zł. Do tego trzeba doliczyć cenę wiązań, która kształtuje się od 1 do 3,5 tys. zł. Kije narciarskie są za ok. 500—600 zł. Kosztownym nabytkiem są również buty i samo ubranie.

Nas poinformowano w sklepie sportowym WPH w Ustroniu (nr 278), stałe brakuje nart, wiązań, sanek, lyżew, nie mówiąc o butach czy skafandrach. Podobnie jest w stoisku sportowym Domu Towarowego w Wisłej, choć ostatnio można tam jeszcze było nabyć lyżwy, kije hokejowe i sanki.

Podobnie jest w innych miejscowościach regionu. (cz)

RUCH NA GRANICY MNIEJSZY, ALE...

R. 1982 zaznaczył się znacznym spadkiem ilości osób przekraczających granice państwa. Przez przejścia graniczne w Cieszynie, Zebrzydowicach i Chałupkach przekroczyło granicę 1.642.711 osób — o 1,2 mln mniej niż w rekordowym 1981 r. 695 tys. osób przekroczyło granicę przez Zebrzydowice a 825 tys. przez Cieszyn.

Mosty graniczne przeciecha-

ło 133 tys. samochodów osobowych, 37,5 tys. ciężarowych oraz 5.752 autokary.

Cieszyńscy celnicy mają duże osiągnięcia w zwalczaniu granicznych przestępstw celnych i dewizowych. W ub. r. wszczęli 1.072 sprawy karne skarbowe. Wartość zakwestionowanych towarów i środków płatniczych wyniosła 37,5 mln zł. (jaw)

INICJATYWY MŁODZIEŻY

Gminna organizacja młodzieżowa w Golezowie liczy 230 członków skupionych w 12 kołach ZSMP, w tym 3 zakładowych. Prowadzą one imprezy sportowe, m.in. turnieje tenisa stołowego, szachowe i inne. Urządza się też imprezy rozrywkowo-kulturalne.

Organizacja zamierza poświęcić więcej uwagi pracy ideowo-wychowawczej wśród członków i objąć nią młodzież niezrzeszoną. W br. do ciekawszych inicjatyw należeć będą imprezy popularyzujące tradycje ruchu młodzieżowego (m.in. „Spotkanie pokoleń”) oraz upowszechnianie sylwetek działaczy młodzieżowych. Zorganizowana też zostanie olimpiada n.t. reformy gospodarczej.

Egzekutywa KG PZPR uznala za potrzebne bardziej aktywne włączanie się goleszowskiej młodzieży do rozwiązywania problemów środowiska. (K-r)

WYROKI NA ZŁODZIEI CUKRU

Pisaliśmy niedawno o włamaniach dokonanych do 2 zaplombowanych wagonów towarowych i o kradzieży ok. 200 kg cukru, co miało miejsce 22 października ub. r. na stacji PKP w Chybiu. Sprawcami włamań i kradzieży okazali się 4 kolejarze, pracownicy służb technicznych z Zebrzydowic.

27 ub. m. toczyła się rozprawa sądowa, w wyniku której Sad Rejonowy w Cieszynie skazał Andrzeja S. z Jastrzebia i Eugeniusza W. z Chybia na karę po 1,5 roku pozbawienia wolności i po 25 tys. zł grzywny, zaś Rudolfa F. z Zebrzydowic i Kazimierza W. z Zarzecza na karę grzywny po 20 tys. zł. Nadto zasądzono solidarnie kwotę po 4.150 zł od całej czwórki na rzecz Cukrowni „Chybie” tytułem wyrównania szkody. (tk)

BAL NA ŚLIZGAWCE

Sztuczne lodowisko cieszyńskiego Piasta uczestniczy w konkursie TVP pn. „Srebrne łyżwy”.

Dotychczas odbyły się IV zimowe igrzyska młodzieży szkół CZSP, a 4 bm. „Sportowy bal na ślizgawce”, którego współorganizatorem byli działacze Cieszyńskiego Centrum Kultury, ZM ZSMP, TKKF oraz Wydziału Oświaty i Wychowania UM.

W piątkowej imprezie uczestniczyło ponad 300 dzieci. W slalomiku w poszczególnych grupach wiekowych I miejsca zajęli: Ola Wędrowczyk, Izabela Słosarczyk, Jolanta Kozielec, Mariola Pietruszek (dziewczeta) oraz Daniel Broda, Henryk Kostosz i Dariusz Harok (chłopcy). Na torze przeszkód zwyciężyli: Małgosia Kolodziej, Izabela Słosarczyk, Kasia Kolodziej, Beata Henrykowska (dziewczeta) oraz Łukasz Gryźbón, Henryk Kostosz, Rafał Foltyn i Rafał Stankiewicz (chłopcy).

Dużą popularnością cieszył się bal przebraniec, połączony z konkursem na najładniejszy strój. Najwyżej oceniono strój kominiarza, maharadży oraz Myszkę Miki.

Rozgrywany był także turniej szachowy, w którym I miejsce zajął Marjan Mrozek, II — Jarosław Olczak, III — Adam Kolodziejczyk.

W ramach konkursu przewiduje się dalsze imprezy sportowo-rekreacyjne. Dnia 13 bm. (godz. 11) odbędzie się tzw. „Śnieżna Niedziela”, a 24 bm. zawody o „Złoty krążek”. (nierz)



Fot. Henryka Tomaszczak

NOTATNIKA REPORTERA

PRZYSTĄPILI DO PRON

Na posiedzeniu odbytym w dniu 28 stycznia Zarząd Gminy TPPR w Goleszowie omówił zadania w umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zgłoszono również akces gminnej organizacji TPPR do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. (k-r)

SESJA MRN

Prezydium MRN w Cieszynie zwołało na 16 lutego, godz. 10, sesję zwykłą Miejskiej Rady Narodowej. Przewiduje się uchwalenie planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu miasta na lata 1983-1985 oraz na r. 1983, podjęcie uchwały w sprawie utworzenia świadczeń na fundusz gminny jak również interpelacje radnych.

Posiedzenia zespołów radnych odbędą się na 1 godz. przed sesją. (a)

WYROBY W KÓŁKACH ROLNICZYCH

W gminie Goleszów rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w Kółkach Rolniczych. Dokonuje się również wyborów delegatów na Gminny Zjazd Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych oraz pełnomocników na walne zgromadzenie SKR.

Pierwsze zebranie rolników odbyło się w Bażanowicach; uczestniczył m.in. I sekretarz KG PZPR Andrzej Gaszek. Prezesem Kółka Rolniczego wybrany został Józef Ciapka. (r)

TURNIEJ MŁODYCH DROGOWCÓW

Dnia 25 ub. m. w sali wykładowej PZMot. w Cieszynie odbył się turniej wiedzy z zakresu przepisów ogólnych ruchu drogowego. Uczestniczyła młodzież z internatów szkół ponadpodstawowych Cieszyna. I miejsce i puchar przechodził na raz 2 zdobyła drużyna internatu Technikum Mechaniczno-Elektrycznego. Wyróżniła drużyna internatów Zespołu Szkół CZSR oraz Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych.

Organizatorem byli: Komenda Wojewódzka MO w Bielsku, Grupa Ruchu Drogowego, Młodzieżowy Dom Kultury i PZMot. w Cieszynie. (hama)

MASŁO I SER DLA DZIECI

Jak nas poinformował Wydział Handlu UW, w ramach pomocy żywnościowej udzielonej przez amerykańską organizację „Care” została sprzedana 4-ta partia artykułów mleczarskich w postaci solonego masła i sera dla dzieci do lat 7. Na 1 dziecko przysługuje 0,35 kg solonego masła (w cenie 200 zł za 1 kg) oraz 0,4 kg sera (160 zł za 1 kg).

Fakt zakupu zostanie odnotowany w książeczce zdrowia dziecka.

Wszystkim krewnym, znajomym i delegacjom służby zdrowia z Dobowca i z Wrocławia, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego Męża, Ojca, Brata, Teścia i Dziadka

śp. dr med. Józefa
FILIPCZYKA

składa tą drogą serdeczne podziękowanie

ZONA

W związku ze śmiercią

śp. Stefania
PILARCZYKA

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za szczere wyrazy współczucia oraz za udział w uroczystości pogrzebowej współpracownikom, współorganizatorom oraz wszystkim krewnym i znajomym

MAŁA I DZIECI
Z RODZINAMI



Uczestnicy zimowiska spędzali przyjemnie czas m.in. na lodowisku. • Fot.: Jan Polys

UDANE FERIE CIESZYŃSKICH HARCERZY

W czasie tegorocznych wakacji zimowych Komenda Hufca im. Zwycięzców II wojny światowej w Cieszynie była organizatorem 2 zimowisk.

Dla najmłodszych urządzono zimowisko „dochodzące” w oparciu o Dom Harcerza, którego komendantem była Halina BORKOWSKA. Zajęcia prowadzone były codziennie przez inną drużynę starszoharcerską i obejmowały konkursy rysunkowe i piosenkarskie, spartakiadę sportową, spotkanie z bohaterami bajek oraz wielki bal przebierańców.

Zimowisko stałe prowadzone było w Szkole Podstawowej nr 5 w formie kursu zastępowych i drużynowych. Wiadomości i szlify zdobywali tu harcerze gmin przylączonych do Hufca Cieszyn w ub. r. z Goleszowa i Hażłacha. Zajęcia prowadzone były w zastępach 6-osobowych, funkcje zastępowych pełnili drużynowi lub członkowie drużyn starszoharcerskich: Ewa i Renata DADOKOWIE i Mirosława STUCHLIK, Danuta NIEMIEC, Grażyna MYŚKA, Marek KRZENEK i Tadeusz RECMAN, funkcję oboźnego pełnił Zbigniew DRELSZEK. Głównym celem zimowiska

było przygotowanie harcerzy do pracy w najmniejszym ogniwie Związku, jakim jest zastęp.

Harcerze spotkali się w większości po raz pierwszy z tradycjami, obrzędami i historią Związku. Każdy dzień kończył się harcerskim kominkiem, z gawędami, piosenkami i zabawami. Na podsumowanie kadra przygotowała bieg sprawdzający, po którym wręczono zaświadczenia i patenty zastępowych. Nad sprawnym przebiegiem zajęć i realizowaniem zaplanowanego programu czuwała Stefania RYSZKOWSKA. (J.S.)

UCZNIOWSKA SZKLANKA MLEKA

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

uczniowie szkół średnich. Np. w Zespole Szkół Zawodowych CZSR codziennie wydaje się do 60 obiadów, a spółdzielnia uczniowska sprzedaje do 200 szklanek mleka. W Zespole Szkół im. A. Osuchowskiego, spośród 800 uczniów ponad

150 korzysta z obiadów, natomiast znikoma ilość — do 15 osób — reflektuje na szklankę mleka.

W opinii dyrekcji szkół liczba korzystających z obiadów rośnie z nastaniem zimy. Natomiast akcja „szklanka mleka dla każdego ucznia” prowadzona jest systematycznie przez cały rok. (cz)

POŻARY

• W mieszkaniu Jadwigi Chmielej w osiedlu Górny Bor 3/24 w Skoczowie wybuchł 18 ub. m. pożar, który zniszczył chodnik, część wykładziny podłogowej PCW, drzwi wejściowe do mieszkania i próg. Pożar zauważył sąsiad N. Szostek, który uderzył się z ogniem jeszcze przed przybyciem straży pożarnej. Straty są nieznaczne, jednak całe mieszkanie uległo zadymieniu i okopceniu. Jak ustalono w wyniku dochodzenia, źródłem ognia stał się... dzwonek. Był to drugi na tym samym osiedlu pożar spowodowany zwarceniem w dzwonku u drzwi wejściowych.

• 24 ub. m. w mieszkaniu Władysława Draga przy ul. Karłowicza 5/37 w Cieszynie

wybuchł pożar. Jego źródłem był kubek na śmieci, schowany w szafce — obudowie zlewniarki. Przed opuszczeniem mieszkania Władysław Drag wysypał do kubka zawartość popielniczki, w której znalazł się niedogaszony niedopałek papierosa. I w tym wypadku straty są nieznaczne, jednak mieszkanie uległo zadymieniu i okopceniu. Właściciela mieszkania ukarano za jakrawe lekceważenie przepisów o ochronie przeciwpożarowej, mandatem karnym.

• Trwa dochodzenie w celu ustalenia przyczyny pożaru, jaki 26 ub. m. wybuchł w mieszkaniu Pawła Molina przy ul. 1 Maja 3 w Ustroniu. Pożar powstał pod nieobecność domowników i rozprzestrzenił się szybko we wnętrzu pokoju, którego całe wyposażenie wraz z garderobą spłonęło. Straty wynoszą ok. 0,5 mln zł. (tk)

STEFAN WATKO NIE ŻYJE

W dniu 2 bm. odbył się w Cieszynie pogrzeb Stefana WATKO.

Urodził się w 1907 r. w Będzinie, w rodzinie robotniczej. Ukończył 5 klas gimnazjalnych. W 1924 r. podjął pracę w tamtejszym Zarządzie Miejskim. W czasie okupacji zatrudniony był w dzisiejszej hucie „Będzin”. W 1944 roku został za udział w akcjach sabotażowych aresztowany przez gestapo a następnie skierowany do obozu w Gross Rosen.

W czerwcu 1945 r. rozpoczął pracę w PMRN w Będzinie, a w 1947 r. został jego przewodniczącym. W latach 1951-1953 pełnił kierownicze funkcje w PPRN w Cieszynie, a następnie został zatrudniony w „Celmie”, gdzie był m.in. kierownikiem OZR i ekonomistą. Od 1972 r. korzystał z emerytury.

S. Watko związał się z ruchem robotniczym. W 1924 r. wstąpił do PPS, do której należał również w okresie powojennym. Po zjednoczeniu ruchu robotniczego stał się aktywnym członkiem PZPR. W celmowskiej organizacji partyjnej pełnił funkcję od grupowego i I sekretarza POP do członka Egzekutywy KZ. Z początkiem lat 70-tych był członkiem Pow. Kom. Kontroli Part.

Był odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP; Medalem Wolności i Zwycięstwa, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

PO PROSZEK I MYDŁO BEZ KARTEK

W efekcie rytmicznej produkcji proszku i mydła toaletowego zgromadzono wreszcie takie zapasy, by móc z dniem 1.11. znieść ich reglamentację. Z niecierpliwością czekano na reakcję rynku. Pierwszego dnia zdarzały się sporadyczne wypadki wykupywania tańszych proszków, wrótce jednak klienci zrozumieli, że ich ilość jest rzeczywiście znaczna i zaprzestali gromadzenia prywatnych zapasów.

Jak nas poinformowano w cieszyńskim Oddziale „Ruchu”, 25.1 skierowano na miejscowy rynek 1448 paczek proszku krajowego, 6856 importowanego i 5360 szt. mydła toaletowego. W pierwszym dniu po zniesieniu reglamentacji proszek krajowy znajdował się jeszcze w 4 punktach „Ruchu”, nie brakowało natomiast importowanego oraz mydła.

Wkrótce do punktów „Ruchu” trafi dalszych 4 tys. paczek krajowego proszku. Powinno to zaspokoić potrzeby. Podobnie było w innych miejscowościach. Np. w sklepach skoczowskiej PSS jedynie pierwszego dnia można było zauważyć kolejki po tańszym proszku, ale później zapanował spokój. W sklepach chemicznych również nie odczuwano skutków zniesienia reglamentacji. (cz)

NA DOWODY I LEGITYMACJE

Niedawno zamieściliśmy ogłoszenie cieszyńskiego MPGKIM w sprawie bezpłatnych przejazdów miejską komunikacją autobusową dla osób powyżej 76 lat oraz inwalidów wojennych i wojskowych.

Ponieważ Czytelnicy pytają, czym należy się legitymować w przypadku kontroli, informujemy, że inwalidzi — legitymacjami przynależności do swojego związku, a osoby powyżej 76 lat — dowodami osobistymi. (cz)

ZMIANY KADROWE

Po 33 latach kierowania Państwowym Gospodarstwem Rybackim w Pogórze przeszedł na emeryturę dyr mgr inż. Zdzisław Dombke. Nowym szefem placówki został dotychczasowy gł. lektolog mgr inż. Ryszard Maciejewski. (cz)

Pierwszy w cieszyńskim regionie konkurs na dyrektora przeprowadzony został w strumińskim Przedsiębiorstwie Produkcji Pojemników i Palet WUTEH. Stało do niego 4 kandydatów — ze Strumienia, Nierodzimia, Skoczowa i z Wadowic. W tajnym głosowaniu wytypowano na dyrektora Józefa Krzemkę, pełniącego dotąd tę funkcję.

Kandydatura podlega zatwierdzeniu przez Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług. (n)

SZANOWNI KLIENCI MIASTA CIESZYNA!

Prosimy uprzejmie o wypełnienie ankiety dotyczącej pracy sieci detalicznej w wolne soboty, wycięcie jej i przekazanie do naszych placówek. Treść ankiety podajemy poniżej:

ANKIETA

Dotyczy: pracy sieci detalicznej Społem PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszynie w wolne soboty

1. W którym sklepie najczęściej dokonuje Pan-Pani zakupów w wolne soboty? (podać nr i adres sklepu)
2. Czy zaopatruje się Pan-Pani w placówkach handlowych w każdą wolną sobotę, tak, nie, sporadycznie?, uwagi
3. Jaki asortyment towarów stanowi przedmiot Pani-Pana zakupów w wolne soboty? mleko, nabiał, chleb, pieczywo drobne, warzywa, owoce, mięso, wędliny, art. masowe (cukier, mąka, kasza, sól) inne artykuły
4. W jakich godzinach najczęściej dokonuje Pani-Pan zakupów w wolne soboty w godz. od 6 do 10, od 10-12, od 12-14 po godz. 14
5. Czy godziny handlu tej placówki w pozostałych dniach tygodnia odpowiadają Pani-Panu — tak, nie, inne uwagi
6. Czy obecna ilość placówek detalicznych czynnych w wolne soboty zdaniem Pani-Pana jest wystarczająca? tak — nie, inne uwagi
7. Czy zdaniem Pani-Pana przy wydłużeniu godzin handlu w piątki i zapewnieniu pełnego zaopatrzenia sieć detaliczna może być nieczynna w wolne soboty, tak — nie
8. W które dni tygodnia zdaniem Pani-Pana sklepy winny korzystać z dnia wolnego z tytułu pracy w wolne soboty? poniedziałek, wtorek, środa, piątek, czwartek, inne uwagi
9. Jak ocenia Pani-Pan zaopatrzenie sklepów w wolne soboty w podstawowe artykuły spożywcze o dostatecznej podaży (mleko, nabiał, pieczywo, warzywa itp.) bardzo dobre, dobre, dostateczne, niedostateczne
10. Jakie uwagi wnosi Pani-Pan do pracy sklepu w którym dokonuje zakupów w wolne soboty:

Miejsce zamieszkania

(miejscowość, ulica)

— niepotrzebne skreślić

Dziękujemy!

SPOŁEM PSS KONSUM ROBOTNICZY W CIESZYNIE

Osoby posiadające

książeczki mieszkaniowe

zarejestrowane w Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólnota” w Skoczowie, ul. Targowa, które do dnia 17.12.1981 zgromadziły pełny wkład i opłaty, natomiast nie otrzymały zawiadomienia o uzyskaniu członkostwa, proszone są o zgłoszenie

do dnia 28.02.83
w biurze Spółdzielni.

Rolniczy Kombinat Spółdzielczy
w Goleszowie

OĞŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie na budowie fermy krówej w Puńcowie, gmina Goleszów następujących robót budowlanych:

- w magazynie ściół i paszy — tynków wewnętrznych o powierzchni 1.750 m kw.
- tynków zewnętrznych o powierzchni 1.100 m kw.
- dwóch żelbetonowych zbiorników wodnych o średnicy 5 m i pojemności 80 m³ sześci.

Termin wykonania: II kwartał 1983 r.

Całość materiałów zapewni zamawiający.

Przetarg odbędzie się w 14 dni od ukazania niniejszego ogłoszenia w prasie, nie licząc dnia ogłoszenia, o godz. 10, w budynku w Goleszowie, ul. Spółdzielcza 16.

Pisemne oferty wraz z ceną można składać do chwili rozpoczęcia przetargu w Rolniczym Kombinate Spółdzielczym w Goleszowie, ul. Spółdzielcza 16.

Zastrzego się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje na temat przedmiotu i warunków przetargu można uzyskać w RKS Goleszów, pokój nr 10, tel. Goleszów 236, wewn. 26.

CZAS PROSTOWANIA KARKU

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

— W tym sensie, że może mi się przydać, jak sadzę, znajomość problematyki politycznej także w jej wymiarze pozalokalnym. Wprawdzie tow. Gdula wskazuje często organizacje polityczne Cieszyńskiego i samego Cieszyńca za wzór, osobie jednak uważam, że również u innych warto to i owo podpatrzeć, również od innych warto się uczyć.

— Tow. Gdula jest taki wobec Cieszyńców kurtuazyjny?

— To nie o kurtuazję chodzi i nie tylko I sekretarz KW docenia jakość naszego partyjnego działania; podobne są opinie całego kierownictwa KW. A skąd się biorą? Z faktów, z rezultatów pracy. Nasz region widzie przykładowo prym w zakresie dyscypliny społecznej i zawodowej, słynie z jakości produkcji, a w statystyce np. przestępstw — zajmujemy miejsce ostatnie. Mówię to nie z pozycji megalomanii, bo i u nas wiele spraw nadal denerwuje, sporo trzeba zmienić na lepsze. Ale porównania z innymi wypadają na naszą korzyść.

— Zasiadając w Egzekutywie KW ma Towarzysz wgląd w samą „kuchnię” partyjnych decyzji na bielskim szczeblu. Czy to rzeczywiście nowe receptury czy też tylko kto inny trzyma w garści warzechy?

— Nie byłem członkiem władz wojewódzkich wcześniej, trudno mi się więc wyrażać na temat stylu pracy poprzedniego kierownictwa. Obecne działa kolektywnie, chętnie odwołuje się do zdania ekspertów, sondaży, opinie różnych środowisk. Decyzje nie są dzięki temu arbitralne. Osobiście chciałbym tę metodologię pracy stosować także w Cieszyźnie.

— Tzw. doli partyjne widzą jednak te sprawy w nieco innym świetle. Podczas konferencji goleszowskiej krytykowano np. dyrektywny styl kierowania podległymi instancjami.

— Natomiast nieco wcześniej atakowano powszechnie „góre” za brak wskazówek, za niedostatek materiałów itd. Przecież informacje w obydwie strony jest niezbędne. Już nieraz okazywało się, że kierownictwo polityczne nie zna rzeczywistych nastrojów społeczeństwa, w tym i członków partii. Ten błąd nie może się powtórzyć. Ale podobnie nie do pomyślenia jest, by sekretarz POP czy komitetu nie znał intencji kierownictwa. A że pisaniny jest nieco za dużo i że to nie budzi entuzjazmu? To wynika po części z tempa dokonujących się zmian.

— Niedawno odbyła Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Programowa zamknięta na Podbeskidziu pewien ważny etap w życiu partii po IX Zjeździe. Jakie nasuwają się na tym tle wnioski?

— Spojrzelśmy na przehytą drogę bez zadufania ale i bez kompleksów. I oto okazało się, że partia nie jest ani taka słaba, ani taka nieskonolidowana, jakby to niektórzy chcieli widzieć. Towarzysze prostują kark, urosła czoła. Wysoko oceniam konferencję w Golezowie czy w Skoczowie, w których uczestniczyłem w imieniu Egzekutywy KW. Dyskusja była rzeczowa, konstruktywna, wielowatkowa, zabierająca głos wiedzieli czego chcą. Trudno zatem dłużej mówić o defensywie.

— Ale unikano dyskusji na tematy per excellence polityczne, ideologiczne.

— Nieprawda, takich głosów nie słyszało się za wiele, ale były. A że przeważały sprawy gospodarcze, społeczne? Skutki kryzysu dotykają przecież w równym stopniu partyjnych co bezpartyjnych — naszych członków też denerwują kolejki, chęć kupić buty, martwić się perspektywą przydziału mieszkania itd.

— Nie wynika aby ta niechęć do politykowania z obawy przed zdradzeniem własnych wątpliwości, rozterek? Niektórzy odebrali stan wojenny jako nawrót do starego...

— Naprawdę? Chyba tylko bardzo niedoświadczeni lub bardzo naiwni. Uchwały IX Zjazdu pozostały przecież w mocy, a treści, które te uchwały zawierają, są nie tylko nowe, ale wręcz nowatorskie.

— Mówił Towarzysz o prostowaniu karków. Czy to oznacza odzyskiwanie przez partię społecznego zaufania?

— W moim przekonaniu — tak. Między innymi.

— Tymczasem nowych członków się nie przyjmuje.

— W Cieszyńsku niewiele, w samym Cieszyńcu 9, ale w całym województwie przyjęło ok. 90 osób.

— W jakim okresie?

— W ub. roku.

— Ależ znacznie więcej ubyle!

— To prawda, ale są już także przyjęcia. Ich ilość nie oddaje zresztą, jak sadzę, zmian, jakie się dokonują w społecznej świadomości, zmian na korzyść partii. Trzeba zatem nad przyjęciami popracować, trzeba rozmawiać z ludźmi, którzy z nami sympatyzują, nieskazitelnymi moralnie.

— Czy dobrze słyszę: „popracować”? Znam to słowo raczej z nie najlepszej strony.

— Zgadza się, ale mam na myśli nie tzw. werbunek, bo ten został ostatecznie skompromitowany, nie plany naboru itd. Chodzi mi natomiast o zwyczajną pracę polityczną, której celem jest pozyskiwanie zarówno sojuszników jak sympatyków i członków. Nie ma na świecie partii, która by o poszerzenie społecznej bazy nie dbała.

— Jak jest, zdaniem Towarzysza Sekretarza, najważniejsze zadanie cieszyńskiej organizacji partyjnej?

— Trudno mówić o jednym zadaniu; istnieje przecież program, który obowiązuje mnie podobnie jak wszystkich innych członków. Musimy poszukiwać — wspólnie z ZSL i SD, z Naczelnikiem Miasta, ze wszystkimi, którzy chcą i mogą coś zrobić — takich rozwiązań, które by w naszych cieszyńskich warunkach pozwoliły jak najszybciej wychodzić z kryzysu i łagodzić jego skutki. Ponieważ własnymi siłami partia może zdziałać niewiele, wszelkimi dostępnymi środkami popierać będziemy demokratyzację życia i działać na rzecz idei porozumienia.

— Porozumienie z kim?

— Ze wszystkimi, którzy tego chcą.

— Również z opozycją polityczną?

— Czy opozycja się chce z komunistami porozumieć?

— A istnieje? Tu u nas, w Cieszyźnie?

— Zorganizowana, o ile mi wiadomo, nie istnieje, ale grupki cichych zwolenników może by się i wyłowiło.

— Idea porozumienia jest atakowana z różnych stron: jedni twierdzą, że to partyjny zagrywka polityczna, inni — że wyprzedzanie marksistowskich pryncypów. A Towarzysze Sekretarza jak sądzi?

— Polka jest mieszkaniem 36 mln Polaków. Każde mieszkanie można urządzić tak, żeby się w nim wszystkim przytulnie żyło, albo też zrobić z niego piekło. Spraw, które nas łączą, jest więcej od tych, które dzieli. Krzewieniu świadomości o tym służy m.in. idea porozumienia narodowego. I to nie jest kwestia taktyki: wybór strategii porozumienia wynika z polskiej racji stanu. Bo alternatywie, że „Polak Polaka bratem” można przeciwstawić tylko drapieżnego „człowieka człowiekowi wilkiem”. Co zaś do rzekomej wyprzedaży: porozumienie nie oznacza przecież, że tzw. układające się strony rezygnują z własnej ideologii czy ze swinopogladu. Zakładamy, że wszyscy chcemy dobra Ojczyzny, tyle tylko że my, członkowie partii, czujemy do tego inspirację z marksizmu a inni ze źródeł pozamarksistowskich. Ale czy dla pacjenta jest ważne, a w każdym razie najważniejsze, czy ratujący go lekarz kieruje się względami ideologicznymi, przyniesia Hipokratesa czy własnym sumieniem?

Rozmawiał: ROBERT DANIEL

Ajenci mają złą passę. Ludzie wybrzydzą na nich, za każdym ajen-cyjnym szyldem węgus podstęp, listą chyłkę i wilczę zjadłość. Oskarżają, że dorobią się kosztem uczciwych ludzi, że zbijają fortuny na kryzysie, że przechwytują towary, które mogłyby trafić na rynek bez wysokich handlowych i gastronomicznych marż...

A zaczęło się od góry.

Dnia 3 XI 1977 r. Rada Ministrów wydała uchwałę w sprawie prowadzenia punktów sprzedaży detalicznej na podstawie umowy na warunkach zlecenia. W ślad za tym, dnia 29 XI tegoż roku minister handlu wewnętrzne-go i usług wydał zarządzenie, które umożliwiło wprowadzenie uchwały w życie.

Spodziewano się, iż ajenci udostępnią na działalność handlową własne lokale, dzięki czemu znaczenie poszerzona zostanie sieć. Oczekiwano poprawy zaopatrzenia, gdyż zarządzenie uprawniało ajenta do zaopatrywania się w towary: w jednostkach gospodarki uspołecznionej, u rzemieślników i osób trudniących się wytwórczością ludową i artystyczną, u producentów rolnych i ogrodników, u indywidualnych rybaków. Ponadto ajent mógł sprzedawać plody rolne z własnej działki oraz wykonane przez siebie kiszki, zakwasy do zup itp.

„Rzeczywiście — mówi dyrektor ds. ekonomicznych WSS w Cieszyźnie mgr Jan Fober — ajent mający trochę inwencji i chęć zarobić, mógł znakomicie urozmaicić rynek. Ponadto pracując wprawdzie na nasze zlecenie mógł traktować placówkę jak własną. Godziny handlu ustalał sam, w zależności od potrzeb rynku. Mając prawo do zatrudnienia członków rodziny nie musiał podczas choroby zamykać interesu. Wszystko to służyło jednocześnie interesowi klienta i ajenta”.

Placówki przekazywano ajentom na warunkach bądź pełnej odpłatności, bądź zabezpieczenia części mienia. Związane z prowadzeniem placówek koszty pokrywał ajent, on również przejmował całą administrację.

Ajentem mógł zostać praktycznie każdy, kto posiadał podstawowe wykształcenie i znajomość zasad handlu. W gastronomii należało zdobyć licencję „kierownika zakładu ajencyjnego”.

Zarządzenie ministra ustalało, by zawierać z nim umowy na czas nieograniczony, a wypowiedzenie — aż 6-miesięczne — uzależniało m.in. od takiego jawnego pogwałcenia etyki zawodowej, jak „działanie na szkodę konsumenta, tj. zawyżanie cen, podminowanie gatunków towarów, stosowanie nierzetelnych narzędzi mierniczych” itp. ozustw, za które normalny pracownik handlu zostaje karnie zawieszony w działalności. Ponadto na okres 3 pierwszych lat stawki zryczałtowanej odpłatności ustalono kwotowo, a nie od wysokości obrotów. Ajentowi udostępniono kredyty obrotowe i inwestycyjne.

Wówczas już w państwie duńskim bardzo źle musiało się dziać, skoro w ajentach upatrywano jedyną nieomal-że szansę na poprawę rynku.

KUSZENIE MAŁOWIERNYCH

Zarządzenie zaczęło wcie- lać w życie. Niestety z wła- ciwym sobie, modnym ów- cześnie wdziękiem kulawego krótkowidza. Bezpośredni nadzór nad akcją objęły orga- ny administracji państwo- wej. Pod gróźbą kary jed- nostki gospodarki uspołecz- nionej zmuszały do powie- rzania ajentom prowadzenia punktów sprzedaży detalicz- nej. Cieszyński WSS został zobowiązany do wypracowa- nia specjalnego harmonogramu przekazywania placówek. I to bez względu na ich do- tychczasową opłacalność. Wszak w zarządzeniu stało jak byk: „Przekazaniu do prowadzenia na podstawie umowy podlegają punkty sprzedaży detalicznej o ob- sadzie 1-3-osobowej bez

względem na wielkość obro- tów i rodzaj branży z wy- jatkami punktów: mięsno- wędliniarskich, garmażeryj- nych, jubilerskich, handlu komisowego i sprzedaży na- pojów o wartości powyżej 18 proc. alkoholu”. Słowo pisa- ne jest święte. Za niedotrzy- manie harmonogramu pracownikom WSS-u zabie- rano premie.

Najdziwniejsze, że pomimo tak wyrafinowane subtelne- go kuszenia chętnych do ma-

zją. Wybrano łagodniejszą formę. Opornych powalono przy pomocy hasła w rodza- ju „Żeby Polska... a ludzie dostanę” oraz za posred- nictwem licznych i barwnych przykładów przekładania in- teresu osobistego nad spo- łeczny, czego znakomite do- wody znajdują się obecnie w gabinetach prokuratorów.

Był też o wiele bardziej prozaiczny powód wstrze- mięliwości obywateli. Skle- pami ogólnospółzwezy czy

Thumaczy, że zreformowa- fundusz plac „Społem” jest w stanie — bez usze- ku dla całego systemu — uwzględnić powracających ajencji pracowników. przedsiębiorstwo stosuje styczny system narzu- kalkulacyjnych, który u- możliwia bogacenie się ak- ta na wzroście cen czy jed- narzutach. Przeciwnie. Rzyt- rzysła na tym „Społem”. W- konuje się ścisłych rozliczeń- podawanych przez ajentów- wartości. Na podstawie zesta- wienia przychodów i zali- rów — po uwzględnieniu al- nu wejściowego — spraw- na jest wartość sprzedaży- ustalana wysokość obrotu.

ZAMIAST EPILOGU

Wszystko na nic. Pod- niec ub. r. sprawa ajencji- la przedmiotem obrad „S- lem” w Bielsku-Białej. U- no, że obecny system nie- chowia ajenta do ścisłej- ewidencjonowania przy- dów i do prowadzenia- nej dokumentacji, tud- uniemożliwia prowad- kontroli. I postanowio- wypowiedzieć -mowe- 6-miesięcznym skut- wszystkim bez wyjątku aj- tomi!

Co będzie dalej — nie- doń. Dyr. Fober twierdzi- że niektóre punkty zos- utrzymane, ale w opar- nowe przepisy. Wia- czyje zapadną w anaj, za- ną obowiązującą od 1 VI.

Kolo się zamyka. Karu- pochopnych decyzji p- znane nieznane. Ale w- czy unosi choć jednego- eze amatora, którego- prawia o zawroty głow- Twierdzą, że się już- nili.

I tu niespodzianka. M- małżeństwo Elżbieta i- muald Halsey, prowad- bar kawowy „Filipinka”. mogą ukryć zdumienia. O- decyzyją władz wstrzym- ajentom dostawy kawy. o- odzupnego przysłał tro- nesi, po której nawa- wspomnienie nie pozost- Więc cóż w tym kawow- wszak barze podawać? Po- wili na ciastka, desery, ga- retki, kompozycje owoc- i oraz na firmową — a jak- — wodę i herbatę zielo- Dwoją się i tróją. Ow- mają własne, desery rów- tylko ciastka od dostaw- Frowadzą bar od mar- 1980 r. Do dnia dzisiejsz- nie korzystali z żadnego- lopu, w ub. r. zaledwie 2- lokal był nieczynny...

Niestety, ostatnie ogr- czenia ajencyjnych upr- nien zdają się zmierz- skwentnie do unieruch- nia zakładu, skompromi- znia go w oczach klient- oraz do zniechęcenia aj- tów.

Spostrzeżenie to w- potwierdza Anna Maz- ajent w kawiarni „Bask- Ograniczenia dostaw- wadziły praktycznie do- ny ten piękny, świetnie- łożony, atrakcyjnie wy- żony lokal. Tuż przy gra- cy, na szlaku turystyczn- mogły stanowić miejsc- nieomalże pielgrzymek. K- dyś tętnił życiem, oferow- świetny cocktail „Bask- ekskluzywne trunki, napo- miał znakomitą, w sam- odpowiadającą turysty- oczekiwaniom kuchen- świętym słodkim bufet. D- oferuje: ciastka z WSS- coca colę, kisiel i galare- „Jak tak ma być dalej, niech go raczej zamkn- kończy smutne wspomn- kierowniczką.

Dnia 1 IX ub. r. uko- ajencyjny żywot p- na pl. Inwalidów.

Dnia 1 XII ub. r. pos- jej ślady restauracja „PR- wa”. Od 1 I br. kontynu- ły te drogi: rest. „Staro- ka”, bar kawowy „Filip- bufet gastronomiczny- Zamkowej, sklep nr 20- Bobreckiej oraz kiosk- przy FACI-u.

Tym razem obeszło- fanfar...



W cieszyńskiej „Boszcie” • Fot.: Henryk Tomaszczyk

PODZWONNE DLA AJENTA?

KAZIMIERZ KASZPER

riażu z państwowym przy- bytkiem Merkurego było niewielu. Cokolwiek by o- o tym interesie nie powie- dzieć, polegał on w gruncie rzeczy na wyciąganiu goły- mi rękami ajenta gorących kaszalnów z państwowego ognia.

Jest to nasz krajowy pa- tent. Gdy coś zaczyna w go- spodarce uspołecznionej nie wychodzić, natychmiast roz- gadamy się za kimś, kto dałby się skusić perspektyw- zysku i przejałby na jakiś czas kłopoty. O tym, że przy okazji kryzys zostaje pogl- biony i rozszerzony przezor- nie milczymy.

Pod koniec 1977 r. w Cie- szynie sławny harmono- gram przewidywał przekaza- nie ajentom 28 sklepów i 16 punktów sprzedaży drobno- detalicznej, ale do 31.12.1978 przekazane zaledwie 8 skle- pów i 4 punkty. Po wiel- kich staraniach, przy użyciu prośb i gróźb wobec wła- snych długoletnich pracow- ników, którzy opierali się po- pzycejom zmian statusu, WSS wreszcie dopił swego a raczej miejskiego: pozbył się na rzecz ajentów 13 skle- pów, 12 zakładów gastro- nomicznych, 14 punktów sprze- dazy drobnotalicznej i 9 punktów gastronomicznych. Pełny sukces!

Ajent stał się faktem. Wbrew temu, co dzisiaj lu- dzie o nim myślą, ajent nie jest dzieckiem wzajemnej miłości państwa i pazerności obywatela. Początki tego ro- mansu — jak uświatałem wy- kazać — były trudne, pełne obaw i obietnic, podchodów, rozchodów, przychodów itp. handlowych uników. Pomimo przymilnie brzmiącej litery prawa, jedno w tym związku było o- niewątpliwie: ajent — teoretycznie wolny i sa- morządny — praktycznie na- dal siedział na państwowym garnuszku. Ponadto znając rosnące kłopoty z zaopatrze- niem przyszły gospodarz sklepu doskonale zdawał so- bie sprawę, że aby wyjść na duże pieniądze musi poświę- cić się zawodowi bez reszły. Innymi słowy: ładnych parę lat dokładnie wyznaczał z ży- ciorysu. To raz. A dwa — jak filozofia chłopska oraz fama narodowa niesie — pa- ństwo klasowe to nie jest partner dla jednostki zawie- szonej w dwuznacznej próżni między statusem samodzieln- nego handlowca a pracow- nika gospodarki uspołecznionej. W tym przypadku przypomi- na raczej właściciela super lombardu, któremu oddaje się w zastaw całe mienie na- iwnie licząc na pobłażliwość w razie nieprzychylnych wia- trów.

Lody można było przela- mać taranem albo perswa-

piekarniczo-nabiałowymi nikt się specjalnie nie intereso- wał wiedząc, że przy ich nie- wysokich obrotach i niskiej marży zarobki ajenta tylko nieznacznie będą odbiegać od pracownika jednostki uspo- łecznionej.

PADOŚĆ TRWAŁA KRÓTKO

Tak czy owak, interes za- częł się kręcić. W 1979 roku obroty ajenta wzrosły o 18,5 proc., a w tradycyjnej sieci handlowej — o 10,1 proc. To było coś! Namacalny przy- kład słuszności obranej drogi! Porównanie 1980 r. z wyni- kami ubiegłorocznymi nie było już tak pomyślne. U ajenta zanotowano wzrost o 9,3 proc., w sieci tradycyjnej — o 6,7 proc. Eksplozja kry- zysu ziała się pod drzwia- mi. W 1981 r. cały handel zanotował spadek, z tym, że regres u ajenta był wyższy! Rownał się 3,2 proc., gdy w sklepach normalnych 2,2 pro- centa.

Cyfry te dość dokładnie potwierdzają, że podupadek gospodarki narodowej żaden prywatny mocz ani najem- ny parobek nie podźwignie. Ze potrzeba jej gruntownych reform i pomocy wszystkich obywateli.

Wybuch wyzwolił reakcję łańcuchową żądań i oskarżeń, utyskiwań i napomnień.

Pierwsza zawałiła się — w założeniach mająca sprzyjać bogaceniu się ajenta, stano- wić bodziec do pracy i oby- wateckiego zadowolenia — zasada kwotowo zryczałtowa- nej odpłatności. Ajenci led- wo wiązali koniec z końcem, niektórzy stanęli przed wid- mem krachu, czyli dopłaca- nia do interesu. Grozili por- zuceniem zakładów. Poculi się ofiarami hurrareklamy. W tej sytuacji wysokość zry- czałtowanej opłaty koniecz- nie należało zweryfikować, w zależności od obrotów. Doko- nano tego z dniem 1.6.1982 r.

Jednocześnie nad głowami ajentów zaczęły się groma- dzić chmury społecznej dez- aprobaty. Wiadomo, w epoce rozkwitu reglamentacji pod- stawowych dla ludzkiej eg- zystencji artykułów każdy kantorcz z pieczętką, nie mówiąc już o towarze, sta- je się przedmiotem najskraj- niejszych uczuć: miłości i nienawiści, w zależności od tego, czy jest się właścicie- lem, czy tylko potentem. Na domiar złego wśród ajentów zaczęto wykrywać przypadki nieuczciwości. Wprawdzie o skali równej handlowi tra- dycyjnemu, ale... co tutaj nazywano spekulacją, tam okrzyczano rozbójem.

Dyr. Jan Fober przytacza dowody autentycznej w tej chwili niyteczności ajenta.

KO KIEJSI STRASZYŁO

JAN BRODA

W jednym gazdy w Bren-
żużył pastyrz. Była też
staro baba, co ją nazy-
wano. Jak ten pastierz
złoty raz do spowier-
szawila go, aby ho-
wał co od księdza dostanie,
wał do sznupczych i
wał do chaty. Synek
yrobil, a staro potomała
kaski i pociepała po-
chaty. Pod próg do
za też schowała i coś
zarowała.

umrzyła, to w tej cha-
zaczo straszyc. Jak
to jarka mu gdoś spo-
ca chyba do jedynio,
czy się spuszczały i tra-
ie łonczuchy, szedzioty
zuchu targano, choć nie
wiatru. Taki dziwy sie
Gazda zaszedł do księ-
nowo wypięcili ca-
jepte, pastyrza wygnali
tego czasu przestało
w. A temu straszyc, że
zatoil, o czym wie-

dów.: PAWEŁ MAKULA

zaki kwiatki, co się na-
i „judozowe piniq-
płak kwitną, to szczyr-
ekawdziwie złoto.
też raz wieczór wy-
ku galancie na rowe-
za czopke-ch se wraził
tych kwiatków. Pod
ower zech zostawił u
idę już pieszko. Wcho-
lasu, a tu słyszę kajsi
nani.
Ojóm sie, a tu nic.
szóm kroku, a to
Nyrko jeszcze głośnij,
cicho. Oglądam się,
włosz coś brzinczy kole
nłak jo do ucieczki, a
yżnik mię przeludzi,
óciłech sie na korzy-
stacił czopkę. Ucie-
ali i brzink ustol.
jakech naszedł czop-
óh dziepro przyszedł na
nie straszyc, ale
y. Hance anich o tym nie
rceni.

gę.: LUDWIK GAWLAS

st stu rokami żył w
ch Jaworski, co chodzil
dzijn do Ustronia do
a wieczór wracół do
bo wtedy robowali
niez po 12 godzin. Dycki
wahodził go chłop bez
ów, a z karku mu buchał
Jaworski sie poczt-
bał tego stracha, ale
sie przyzwyczail i był
ilo jak pod jesień było
zno mu tym strach przy-
wał po cencie.

ow.: JERZY CHOLEWA

NOWE KOŁO MACIERZY

Strumieniu powstało z
wzrostu grona działaczy
Cieszyńskiej. Preze-
ybrano mgra Mariana
OWICZA.
(x)

MIK TWÓRCÓW

ojła 3 km. w siedzibie ZG
w Cz. Cieszyńie od-
nie walne zebranie Sek-
Literacko-Artystycznej.
podzieleni literaci, plasty-
olograficy i filmowcy
miniony rok działali
oraz wybrali zarządy
kierownictwa pionów twór-
kich. Został nim plastyk
Władysław PASZ —
zawodowiec przedwo-
go Śląskiego Związku
Artystów.
Wieloletni kierownik
największych osiągnięć
działalności
kulturalnej publikacji
Wiesława Adama
ERA „Zmysły”. Wil-
PRZECZKA „Szumne
płyty” i Władysław SI-
„Wielokropki”.
(ip)

PAMIĘTAJĄ

NIEWIDOMYCH

niejatywy Kola PZN w
ynie powstał w Skocz-
Klub Propozycji Rady

Na Nowy Rok dnia przy-
było zaledwie „na ba-
rani skok”, natomiast
w lutym panowanie
mroku jest już znacznie
skrótone. Koniec zimy co
dzień bliższy, toteż gospody-
nie kończą śpiesznie roboty
zimowe, na które później
czasu nie stanie. Schodzą się
wieczorami, by gromadnie
prąse lub drzeć pierze.

Furczeniu wrzecion towa-
rzyszy pieśń. Śpiew lepiej
pasuje do tej pracy niż o-
powieść, bo zdarza się, że je-
śli bajka ciekawa, palce nie-
ruchomieją z wrażenia,
wrzeciono staje i nie się u-
rywa.

Inaczej podczas „szkubac-
ki” czyli darcia pierza. Sto-
sy lekkiej bieli nadają zgro-
madzeniu charakter widow-
wy. Śpiewać nie można, bo
oddech unosi pierze w po-
wietrze, lepiej słuchać. Jed-
na ze starszych gospodyń,
specjalistka od opowieści,
baje wśród ogólnego milcze-
nia. O królu węzów, złoto-
głowcu, mieszkającym na
wysokiej górze, zwolującym
raz do roku wszystkie węże
na naradę. Strach wtedy
spojrzeć, bo cała góra drga
i nienią się od gadów. O u-
topcach mamiących ludzi
nocą na głębi. Był taki, co
żył z nimi na dnie wody i
po latach do wsi powrócił,
lecz od dziwów, jakie tam
zobaczył, rozum mu się po-
mieszał. O pannach wod-
nych, o dziadzie leśnym, o
siedmiu braciach zamienio-
nych w kruki, o siwku zło-
togrzywkę. Zastłuchane pra-
cownice ani spostrzegają, że
do izby wkradły się urwisy
chłopaki, by równocześnie
dmuchnąć potężnie z dwóch
stron. Podrywa się chmura
pierz podobna śnieżnej za-
wieci, kołuje aż pod pulapem.
Bań przerwana. Siedząca
najbliżej drzwi porywa za
miotłę, by grzmotnąć porząd-
nie szkodników, lecz ci już

uciekli, krztusząc się śmie-
chem i pierzem.

„Bańie, prządki, „szku-
baczki”, dawny obyczaj, za-
pamiętane z dziecińczych lat
formy życia — gdzie wy?
Minęły jak srogi „luty”
mrozy, którym kusy, zmien-
ny miesiąc zawdzięcza swą
nazwę.

Hej, bo luty był luty.
Obok mrozów ciężką pla-
gę stanowiły wilki, szcze-
gólnie agresywne w
tym okresie rozpoczę-
tej rui. Błada, komu
droga wypadła nocą, a by-
wało niebezpiecznie wyjść z



ZOFIA KOSSAK

chaty o zmierzchu. Stada o-
krutnych rabusiów wpadały
do wsi, podkopywały się pod
chlewy i obory, ślepiami
błyskały w mroku. Strach,
strach.

Dawne się zdają te wilcze
historie, lecz czy są istotnie
tak dawne? Na Śląsku Cie-
szyńskim, w okresie pierw-
szej wojny światowej, gazda
z przysiółka Witalusz opodal
Skoczowa pojechał z synem
w wilię Gromnicznej do la-
su po drzewo. Zabawili się
przydługu, mrok zszedł i nim
zdażyli z lasu wyjechać,
zwały ich wilki. Całe sta-
do. Scigani, ledwo że zdola-
li wpaść do kamiennej pa-
sterskiej koszarzy, z jednej
strony otwartej, i w tym
wejściu rozpalili ogień. Wil-
cy ognia się boją. W śmier-
telnym strachu stary i mło-
dy przez całą noc dokładali
drew, modląc się do Naj-
świętszej Panny, a wilki z

drugiej strony ogniowego
wału czekały, rychło obłoż-
nym paliwa zabraknie. Oj,
kuso było z paliwem, spali-
li już wszystko, co w dzień
narabali, potem poszły deski
z sań, potem płozy...

Bogu dzięki, jednak star-
czyło ognia do świtu, a gdy
się rozwidniło, wilki odesz-
ły jak mary. Dzień nie pora-
dla nich. Gazda z chłopcem
wsiedli na konia i co tchu
do domu. W chacie nie było
nikogo, bo gaździna poszła
do Górek Wielkich na mszę
świętą. Oni dwaj namodlili
się przez tę noc jak nigdy w
życiu, więc już do kościoła
nie szli, pragnąc tylko jeść
i spać. Znaleźli w piecu ki-
szki kaszane z podgardlem,
podjedli zdrowo i legli w al-
kierz. Obudził ich lament
babski. Gospodyni w izbie
pyskuje, zawodzi: „O ja nie-
szczęsna boroczka, o ja sier-
ota! Wczoraj mi wilki chłopa
i syna zęzarly, a dziś jakaś
cholera przyszła i kiszki wy-
jadła!”

Czy to na skutek niewąt-
pliwej zmiany klimatu, czy z
winy nieustalonej długości
— luty jest pełen przeci-
wństw. „Podkuj buty — i-
dzie luty” — powiada jedno
przysłowie, a wnet drugie:
„Na świętego Grzegorza idzie
zima do morza”, dalej: „Na
świętego Macieja — pierwsza
wiosna nadzieja”, „Przy
świętej Dorocie chusty schną
na płocie”. Równocześnie
zaś ocieplenie w pierwszej
połowie lutego stanowi nie-
chybną zapowiedź długo-
trwałych mrozów i odwrót-
nie: „Kiedy na Gromniczną
mróz, zładuj sanie, szykuj
wóz”. „Kiedy na Gromniczną
ciecie, zima się jeszcze
przeulecie”. „Na Gromniczną
niedźwiedź budę napraw-
ia albo rozwała”. Jedno
jest pewne: pod mroźną, lu-
tą pokrywą czuć już potężne
pulsowanie wiosny. W tym
tajemnica sprzeczności.

CO NOWEGO W FAFIKU?

Dnia 14 bm. mija 19 lat od pierwszej projekcji Dysku-
syjnego Klubu Filmowego „Fafik”, działającego pod pa-
tronatem Zakładów Elektro-Maszynowych „Celma”
w Cieszynie. Rozmawiamy z prezesem Klubu, Marianem
SABATEM.

— „Fafik” znany jest nie-
tylko z organizowania pro-
jekcji filmowych, ale także
spotkań dyskusyjnych, im-
prez o charakterze oświate-
nym, a nawet wydawnictw.
Czyżby kino nie zaspokajało
w pełni Pańskich ambicji?

— Ono jest najważniejsze.
choć...ma Pan rację: nie
fetyzujemy go, lecz traktując
jako nieodzowny składnik
kultury współczesnego czło-
wieka. Film ten jest
gatunkiem sztuki ma-
sowej, stąd uważam,
że działalności klubo-
wej nie można ograniczać
wyłącznie do sali kinowej.
Dlatego z przyjemnością
wspominam, że udało nam
się zorganizować ponad ty-
sięć spotkań, przyciągnąć ty-
sięć widzów, powołać filie
w Skoczowie, Ustroniu,
w Grodźcu, dotrzeć do mło-
dzieży szkół średnich i pod-
stawowych.

Wszystko to już historia.
Choćbyśmy nie wiem jak
przyjemnie wspominali daw-
ne dzieje, liczy się stan ak-
tualny i przyszłość.

— A zatem czego możemy
się spodziewać?

— Ze względu na duże
zróżnicowanie wiekowe i za-
wodowe środowiska najwa-
niejsze było ustalenie takie-
go repertuaru, który mógłby
zadowolić wszystkich. Z te-
go powodu znalazły się w
nim pozycje w większości
nie najnowsze, zawsze jed-
nak o dużych walorach po-
nawczych i artystycznych.

W ramach cyklu „Cudze
chwalimy, swoich nie zna-
my” proponujemy najcie-
kawsze filmy polskie. Tytuł

cyklu „Najwybitniejsi twór-
cy kina światowego” mówi
sam za siebie: obejmuje
m. in. filmy Bergmana, An-
tonioniego, Kurosawy... Po-
pularnością cieszyć się chyba
będzie seria „Western i jego
przemiany”. Ponadto za-
mierzamy organizować pro-
jekcje z okazji Dni Kobiet,
Dziecka, rocznicy wyzwole-
nia Cieszyna itp. Szczegóły
publikujemy w „Gwiazdce
Fafika” — naszym organie
prasowym, którego kolorowe
prototypy poszczególnych nu-
merów są wystawione w ga-
blocie koło kina.

— Co daje Panu pewność,
że praca nie idzie na marne,
że naprawdę współtworzy
Pan oblicze kulturowe
współczesnego cieszyńszczy-
ka?

— Jednym ze wskaźników
powodzenia jest niewątpli-
wie...notoryczny brak karne-
tów. Ponadto powstanie sta-
łej grupy kibiców „Fafika”,
znawców sztuki filmowej,
żarliwie dyskutujących po
seansach przekonuje mnie o
słuszności obranej drogi.

— Nie czuje Pan się osa-
motniony? O ile mi wiadomo,
działa Pan w pojedynkę?

— To nieprawda. Istnieje
Rada Klubu, życzliwy pa-
tron, czyli „Celma”, oraz ca-
ła plejada ofiarnych wspo-
pracowników z Okręgowego
Przedsiębiorstwa Rozpow-
szeczania Filmów w Kato-
wicach, z FilMOTEKI Polskiej
w Warszawie i z samego ki-
na „Piast”. Wreszcie — co
równie ważne społecznie
działanie satysfakcjonuje
mnie osobiście i zaspokaja
moje ambicje.

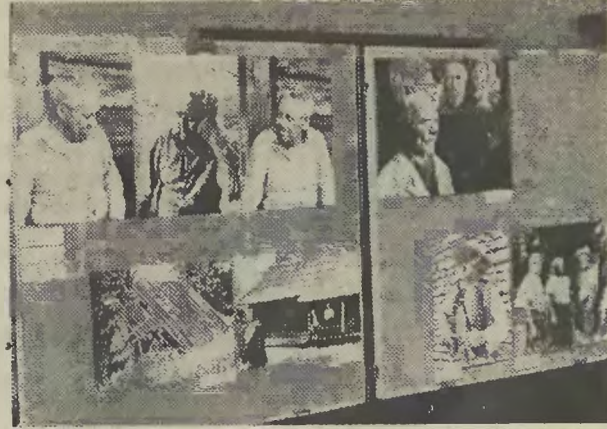
Rozmawiał: K. K.



W ub. czwartek w salce
wystawowej CCK została
otwarta wystawa warszaw-
skiego fotografa Marka
WIELGUSA „Mundial bez
akredytacji”. Fotografy po-
kazują udział polskich pił-
karzy w Mistrzostwach Świa-
ta w Hiszpanii.

Natomiast w hallu kina
„Piast” czynna jest wysta-
wa członków Cieszyńskiego
Towarzystwa Fotograficznego
„Prezentacje '82”, zorga-
nizowana z okazji 50-lecia
towarzystwa...

Fot.: Henryka Tomaszczyk



Przyjaciół Niewidomych,
który będzie organizował co
miesiąc spotkania z udziałem
osób widzących i niewidzą-
cych w świetle WSS „Spo-
łem” przy ul. Podkucie 5.
Pierwsze spotkanie Klubu,
którego kierownictwo spo-
czywa w rękach Pawła SI-
KORY i Józefa MADECKIE-
GO, odbędzie się w sobotę (12
bm.) o godz. 14.
(x)

KONKURS RECYTATORSKI

Dnia 29 ub. m. w Młodzie-
żowym Domu Kultury w
Cieszyńie odbyły się rejono-
we eliminacje VII Woje-
wódzkiego Konkursu Recy-
tatorskiego „O klucz do
skarba literatury polskiej”.
W kategorii szkół podstawo-
wych wyróżnienia zdobyli: I
stopnia — Agata BUCIE-
WICZ i Aldona WOJNAR
(obydwie SP 4 Cieszyń), II
— Joanna GAWLIKOWSKA
(SP 5 Cieszyń) i Anna KO-
LOCZYK (SP 2 Ustron), III
— Urszula HELLER (SP 2
Ustron) i Jolanta POŁOK
(SP Cisownica) oraz IV —
Lucyna FRONT (SP Ustron).
W eliminacjach wojewódz-
kich weźmie udział zdobyw-
cy pierwszych 3 wyróżnień.
Eliminacje konkursu recy-
tatorskiego w kategoriach
szkół ponadpodstawowych



odbędzie się w dniach: 12 bm.
o godz. 10 (miejskie) i 19 bm.
o godz. 10 (rejonowe) w Cie-
szyńskim Centrum Kultury.
(haina)

NAGRODA DLA „CZANTORII”

Zespół Regionalny „Czan-
toria” z Lesznej Górnej
otrzymał II nagrodę w ka-
tegorii zespołów insceni-
zowanych podczas XIV Godów
Żywieckich.
(r)

WIECZÓR SZERSZNIKOWSKI

W przyszły piątek, 18.11 o
godz. 18, odbędzie się w sie-
dzibie Cieszyńskiego Cen-
trum Kultury wieczór po-
święcony działalności nauko-
wej i pedagogicznej ks. Le-
opolda SZERSZNIKOWSKIEGO
(1874—1914). Wykład na ten temat
wygłosi mgr Jan KRÓL. Orga-
nizatorami są: Oddział
Polskiego Towarzystwa His-

torycznego oraz Klub Propo-
zycji.
(a)

O CIESZYŃSKIM W „SOBÓTCE”

W ostatnim nr Śląskiego
Kwartalnika Historycznego
„Sobótka” Stanisław ZA-
HRADNIK pisze o przeja-
wach życia organizacyjnego
Polaków w Czechosłowacji
w latach 1920—1939, Bogu-
sław Sławomir KUNDA pu-
blikuje szkice „Z polskich ba-
dań folklorystycznych na
Śląsku Cieszyńskim”. Ten
sam autor recenzuje również
pracę „O kształceniu peda-
gogiczno-artystycznym. Z do-
świadczeń Filii US w Cie-
szyńie w latach 1971—1980”,
która ukazała się pod red.
R. Mrózka.
(r)

GIĘŁDA PŁYT

17 bm. w klubie ZSMP
„Domino” przy ul. Kocha-
nowskiego 7 w Cieszyńie od-
będzie się kolejna giełda
płyt dla kolekcjonerów. Na-
leży się spodziewać, że po-
dobnie jak poprzednie, cie-
czyć się będzie zainteresowa-
niem melomanów.
(tk)

RECITAL GITARZYSTY

W dniu 17 bm. o godz. 17.
odbędzie się w sali koncer-
towej PSM w Cieszyńie reci-
tal gitarzysty Jana LABAN-

TA, który jest uczestnikiem
festiwalu gitarowych w
CSRS, na Węgrzech oraz II
Tygodnia Muzyki Gitarowej
w Cieszyńie. Artysta repre-
zentuje wysoki poziom od-
twórczy.

Organizatorem imprezy jest
Cieszyński Towarzystwo
Gitarowe. Wstęp bezpłatny.
(a)

OFIARY TERRORU

Przed 40 laty, w lutym i
marcu 1943 r., ściegi zostali
w Katowicach za udział w
ruchu oporu mieszkańcy Cie-
szyńy i jego okolic. Wśród
pomordowanych znaleźli się:
Franciszek CWIEKALA, Teo-
fil KOCJAN, Paweł KRĘ-
ZEŁOK, Karol MRÓGAŁA,
dr Paweł MUSIOL, Henryk
NOWAK i Ludwik WALI-
CA.
(x)

KLUB PROPOZYCJI

Jutro (11 bm.), o godz. 18
odbędzie się w cieszyńskim
„Naszym Kaciku” (Rynek
12) wieczór poświęcony ma-
krobiotyce — bardzo stare-
mu sposobowi odżywiania
sie.

Przewidziana jest degusta-
cja napojów sporządzonych
według receptur wschodnich.

Impreza organizowana jest
przy współudziale Towaryst-
wa Przyjaźni Polsko-Indy-
jskiej.
(x)

OFERTA KINOMANA

Na ekranie dramat, na wi-
downi lzy. Tak można by
scharakteryzować amery-
kański melodramat rodzi-
ny „SPRAWA KRAM-
ROW” w reż. Roberta Ben-
tona. Od 14 bm. emitowany
będzie na ekranie cieszyń-
skiego „Piasta”.

Rzecz jest nietypowa. Za-
absorbowany pracą zawodo-
wą mąż zaniedbuje żonę,
która ostatecznie odchodzi
pozostawiając go wraz z
małym synkiem. Od te-
go momentu zaczyna się
wielkie, wspaniałe widowis-
ko, doprowadzone w każ-
dym calu do perfekcji. Nie-
zależnie od wieku, plei i po-
glądów — wszystkich jedna-
kowo głęboko wzrusza i pa-
sjonuje. Niesamowite gugi,
zaskakujące sytuacje, defila-
da ciał nikogo nie pozostawia-
ją obojętnym.

Znakomita obsada gwa-
rantuje pełnię doznań. Da-
stin Hoffman, Meryl Streep
i Justin Henry grają rewe-
lacyjnie!

KINA

CIESZYN — PIĄST: 11 „Przeżycie miłości” (radz. 6), 12 „Limuzyna Daimler Benz” (pol. 18), 13 „Cyklowy” (rum. 6), 14-18 „Sprawa Kramerów” (USA — 15).

URENNA — BESKID: nieczynne.

ISTEBNA — OLZA: 12-13 „Bez miłości” (pol. 18), 16-17 „Bez skrupułów” (fr. 15), 19-20 „Oczy śmię pasażera Nostro” (ang. 15).

SKOCZÓW — PODHAŁE: 11-13 i 15-17 „Wystarczy być” (USA — 15), 18 „Niespodziewany strzał” (rum. 15).

TRUMIEŃ — WISŁA: 12-14 „Waga żmije” (radz. 12).

USTRONIA — UCIECHA: 11 „Syn gór” (rum. 6), „Postrzyżyny” (CSRS — 12), „Wielka nauka” (pol. 15), „Wejście smoka” (Hong-Kong — 18), 12-13 „Rodzina Leśniewskich” (pol. 9), „Partyzancka eskadra” (Jug. 12), „Czwartki ubogich” (pol. 18), „Test” (fr. 15), 14-16 i 18 „Cały ten zieleni” (USA — 15).

WISŁA — MARZENIE: 11 „Deszczowa pani” (NRD — 6), „Kapelusze” (radz. 16), „Wyjście awaryjne” (pol. 15), „Malżeństwo Marii Braun” (RFN — 15), 12-13 „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbojników” (radz. 12), „Kapitan Hajduków” (rum. 12), „Konopielka” (pol. 15), „Komandosi z Nawarony” (ang. 15), 14-18 „Test” (fr. 15).

ZBRZYDOWICE — SYRENA: 11-13 „Pojedynki” (ang. 15), 14-17 „Reż miłości” (pol. 18), 18 „Król Cyganów” (USA — 18).

Repertuar kin podaje się na odpowiedzialność Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

TEATR

11 lutego, godz. 18 — „Ballady i romanse” — premiera w wykonaniu Teatru Polskiego Bielsko — Cieszyń.

12 i 13 lutego, godz. 18 — „Ballady i romanse” w wykonaniu Teatru Bielsko — Cieszyń.

15 i 16 lutego, godz. 11 i 14 — „Ballady i romanse” (spektakle szkolne).

17-18 lutego, godz. 11 i 14 — „Rok i Lolek w krainie skarbnika i liczykrupy” w wykonaniu Teatru Polskiego Bielsko — Cieszyń (spektakle szkolne).

OGŁOSZENIA
DROBNE

KUPIĆ lub wynajmę mieszkanie na terenie miasta lub okolicy, może być z osobą potrzebującą pomocy. Oferta 111. 042806

SPRZEDAM ogród w Cieszyń. Oferta 112. 042815

SPRZEDAM dom jednorodzinny, wysoki parter w okolicy Cieszyń. W rozliczeniu M-4. Oferta 115. 042830

MŁODE małżeństwo nauczycielskie wynajmie mieszkanie w Cieszyń lub okolicy. Oferta 113. 042817

MAŁŻEŃSTWO wynajmie mieszkanie, może być z zainstalacją dozorczostwo w Cieszyń lub okolicy. Oferta 114. 042818

PARKIETY mozaika, układanie, cyklinowanie i lakierowanie z własnego materiału. Cieszyń, tel. 22-517. 036475

PRZYJMĘ czeladnika lub mistrza, rencistów i uczniów do warsztatu lakierniczego. Strumień, ul. Brodeckiego 7a, tel. 294. 042810

WYMIANA programatorów nowych i regenerowanych do pralek automatycznych, wymiana obudów do wirówek i naprawa maszyn do zrycia. Oferuje zakład AGD Zbrzydowice, ul. Orzeszkowej. 042809

CZUDEK Andrzej ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 268341. 042813

GANCZARZYK Leszek ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 202149, 202150. 042804

HABATYK Małgorzata ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 333515. 042821

IOLEKSA Andrzej ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 235885. 042804

MEYNARZYK Leszek ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia WZ 452565, 452566, 452567, 326311. 042812

SIKORA Julia ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 444894. 042807

STUCHLIK Czesław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia J 013509. 042819

TOMICA Franciszek ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia 909347, 909346. 042822

ZDARZYL Zbigniew ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 339334. 042805

UNIEWAŻNIAM pieczęć o treści: „Spółen WSS Bielsko-Biała Oddział „Konsum Różnorodny” Cieszyń ul. Wawoli, Agent Czysty Autella, Zicleniak nr 4”. 042811

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„MANIFEST LIPCOWY”

44-330 JASTRZĘBIE ZDRÓJ

PRZYJMUJE STALE MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat w celu przeszkolenia i przygotowania do pracy pod ziemią w oddziałach górniczych.

Przyjętym do pracy gwarantuje się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w górnictwie,
- dodatek stabilizacyjny oraz specjalne nagrody pieniężne za 6- i 12-miesięczną pracę w kopalni, jeżeli podejmują pracę po raz pierwszy,
- specjalne wynagrodzenie z „Karty Górnika”,
- deputat węglowy,
- nagrody roczne, tzw. „13-to” i „14-to pensja”,
- pożyczkę w wysokości 100.000 zł na zagospodarowanie, jeżeli zawierają związek małżeński. Po nianagannym przepracowaniu pod ziemią 6 lat pożyczka ta ulega całkowitemu umorzeniu,
- wyżywienie i zakwaterowanie w Domu Górnika, Warunkiem przyjęcia do pracy jest:
- dobry stan zdrowia,
- dotychczasowy nianaganny stosunek do pracy i dyscypliny społecznej,
- przedłożenie: książeczek wojskowej, świadectwo pracy, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, dowodu osobistego oraz legitymacji ubezpieczeniowej z adnotacją o zwolnieniu,

Kopalnia nie rekrutuje na pracowników, którzy zostali zwolnieni dyscyplinarnie, zwolnieni przez zakład, względnie porzucili pracę.

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Kopalni.

1 kr

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI SANITARNYCH
BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO „BPIS”
43-300 Bielsko-Biała, ul. PKWN 43

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na budowach w rejonie: CIESZYŃ, SKOCZÓW, USTRONIA i WISŁY pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- monter instalacji sanitarnych i przemysłowych,
- układacz izolacji termicznych (izolator),
- spawacz gazowy i elektryczny,
- pracowników niewykwalifikowanych do przygotowania w w/w zawodach na wewnętrzzakładowych kursach zawodowych.

Wynagrodzenie w systemie dniówki zadaniowej z premią wg Uchwały nr 60 RM z dnia 19. 3. 1982 r. (nowe zasady wynagrodzenia pracowników budownictwa).

Przedsiębiorstwo wypłaca dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe oraz inne świadczenia i przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych i w kwaterach prywatnych, dowóz na budowy autobusami zakładowymi.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach eksportowych w Iraku i CSRS.

Dla nowo przyjętych pracowników możliwość wyjazdu po 1 roku nienagannej pracy.

Zgłaszający się do pracy winni posiadać:

- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- książeczkę ubezpieczeniową z adnotacją o okresie zatrudnienia i o zarobkach w ostatnim miejscu pracy,
- świadectwa pracy z ostatnich miejsc pracy,
- skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Kierownictwo odcinka Robót nr 2 BPIS BM, Cieszyń, ul. Sławowa 25a, tel. 223-35 i 206-87 oraz Dział Osobowo-Szkoleniowy BPIS Bielsko-Biała, ul. PKWN 43, tel. 216-31, wewn. 217 i 220.

19kr

PIĄTEK

PROGRAM I 6.00 TTR (fizyka, wskazówki metodyczne) 9.30 W świecie ciszy 13.30 TTR (fizyka) 15.10 Red. szkolna zapowiada 15.20 NURT 15.55 Pr. dnia 15.00 Kino waszych rodziców 16.30 Płatek z Pankracym 17.00 DTV 17.20 Przyjemne z pożytecznym 17.45 Agencja ARTEL 17.50 Pr. publicyst. 18.30 Rolnicze rozmowy 18.50 Dobranoc 19.00 Pr. oświatowy 19.30 DTV 20.00 Monitor rządowy 20.30 Cyrk (kom. ameryk. z Chaplinem) 21.55 Świat i Polska 22.45 DTV.

PROGRAM II 16.25 J. franc. (17) 16.55 Pr. dnia 17.00 Żyć w krajobrazie 17.30 Światła wieczoru (teatr) 18.45 Odpowiedzi na listy w.s. emerytur 19.00 Pr. lokalny 19.30 DTV 20.00 Pr. publicyst. 20.40 Płatek z muzyką 21.40 Eisenstein — artysta myśliciel 22.00 Iwan Groźny (1 — radz. film) 23.35 Dziadek i rzepka (filmy na dobranoc).

SOBOTA

PROGRAM I 7.00-7.30 TTR — Hodowla zwierząt, sem. 4 8.30 „Tydzień na dziale 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” 10.30 Sportowy sposób na zimę 11.00 „Pasjans” — czech. film obycz. 12.25 Wybrane z tygodnia 12.55 Rolniczy mag. techn. 13.25 „Za wolność i lud” — wojskowy film dokum. 14.00 „Śledem anten” — mag. public. 15.00 DTV 15.15 „Z rózgi wiatrów w herbie” 16.00 Pr. public. 16.30 „Cyrk Amerykański” — franc. film dokum. 17.25 Aldo Moro: Porwanie i morderstwo — pr. Zygmunta Broniarska 17.55 Pr. public. 18.20 „Trybuna poselska” 18.50 Dobranoc 19.00 „Kamery na sport” 19.30 DTV 20.15 „Nie-wolnicy miłości” (2) wg. film. hist. obycz. 21.45 „Zawsze po 21-cj” 22.15 DTV 22.35 Wiadomości sportowe 22.45 „Życie Kamila Kuranta” (1) dramat społ.-obycz. TP.

PROGRAM II 8.30 „Dwójka” dla 2 zmlany 10.30-11.30 NURT 14.00-0.00 Studio-2 14.05 „Kofmój przyjaciel” 14.35 „Moto-sprawy” 15.00 Dla dzieci: „Reksio remontuje” 15.15 Piosenki z waszych listów 15.35 „Paryscy Mohikanie” (1) — czech. f. kostiumowy 16.30-18.40 Telekonferencja Studio-2 16.50 Piosenki z waszych listów 17.35 Sport w Studio-2 18.10 „Za-trzymane w kadrze” 19.00 Pr. lokalny 19.20 DTV 20.15 „Co, gdzie, kiedy?” 20.45 Reportaż z teatru komedia 21.05 Sport w studio-2 21.45 „Zapalniczka” — film TP 22.40 Ostatnia sobota karnawału ze Studiem-2.

NIEDZIELA

PROGRAM I 6.30 TTR — uprawa roślin, sem. 4 7.00 „Wiedza nasza szansa” 7.20 „Nowoczesność w domu” 1 zagrozie” 8.15 Pr. dnia 8.20 „Tydzień” — mag. roln. 9.00 „Teleranek” oraz film z serii: „Arabela” 10.20 „Antena” 10.35 „Dziś Zachód” — ang. film dok. 11.30 „Z tygodnia na tydzień” 12.00 W południe start 13.00 „Solo i w duecie” — Elżbieta Ryl-Górska i Ryszard

PROGRAM II: 16.45 Miejsce w domu (6) 18.00 Wolna tribuna 18.40 Festiwal pieśni politycznej MARTIN-83 19.10 Przesłanie walecznych 20.00 Pr. folk. 20.45 Pr. rozrywk. Orkiestra i baletu CSTV 21.30 Aktualności 22.00 Zaklamaną Ketty (transmisja z teatru).

PROGRAM II: 16.45 Miejsce w domu (6) 18.00 Wolna tribuna 18.40 Festiwal pieśni politycznej MARTIN-83 19.10 Przesłanie walecznych 20.00 Pr. folk. 20.45 Pr. rozrywk. Orkiestra i baletu CSTV 21.30 Aktualności 22.00 Zaklamaną Ketty (transmisja z teatru).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.30 Pionierska jaskółka 11.00 Jedzie Kudrą (pr. dla dzieci) 11.35 Wielka Nagroda Słowacji 12.25 Sandokan (1 — wł. ser.) 13.35 Czekolada 14.40 Pr. dokument. z Chile 15.30 „Jablonecka hala (międzynarod. zawody l.a.) 18.40 Długi biały ślad (12) 19.10 Dobranoc i DTV 20.00 Portret 20.30 Święty rok (fr. film) 22.05 Bramki + P + S 22.20 Teatrzyk pod Wieżą 23.10 Kino i ja.

PROGRAM II: 16.30 Scieżka myślowych 17.00 Tata i tak sprawi lanie (słow. film) 18.20 7 pytańników 19.00 Jan Nepomucny 19.40 Eskimo Wel-zi 20.00 Szóstym dniem jest sobota (pr. rozrywk.) 21.00 Grana-da i okolice 21.30 Zgubiona re-wia 22.05 Ja, Klaudiusz (13) 23.00 Wielka Nagroda Słowacji.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio Kolega 11.00 Wielkie małe wody

TV KATOWICE

Wojtkowski 13.35 Galerie Świata „Eremita” (17) 14.05 „Kraj za młastem” — pr. red. rolnej 14.35 „Przygody Sindbada” 15.00 Losowanie Dużego Lotka 15.15 „Jutro poniedziałek” 15.45 DTV i reportaż DT 16.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywk. 16.45 Pr. public. 17.55 „Kamery na sport” 19.00 Wieczorynka 19.30 DTV i magazyn świat 20.15 „Martin Eden” (1) — 5-odcin-kowy wł. serial obycz. 21.20 Sportowa niedziela 21.50 Telew. lista przebojów 22.20 „Esik w Ostendzie” — widowisko teatru Music-Hall w Chorzowie.

PROGRAM II 9.25 Pr. dnia 9.30 Teatr Telewizji — Aleksander Fredro — „Wielki człowiek do małych interesów” 11.00 „Martin Eden” (1) (wersja dla niesłyszących) 12.00 Reforma po starcie 13.00 „Peryskop” — pr. wojsk. 13.30 Pr. lokalny 14.00 „Spotkania” — W słowackiej izbie” 14.30-23.15 Studio-2 14.40 Telekonferencja studia-2 14.55 Kino Oko 15.45-18.30 „Kary i nagrody” (2) 16.00 „1500 sekund wielkiego sportu” 16.25 „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” — pr. rozrywk. 17.10 „Powróćmy jak za dawnych lat” — Wspomina Karolina Lubieńska 17.40 Kabaret Olgi Lipińskiej 18.45 „Prawo bez togi” 19.00 Studio-2 w stereo 19.30 DTV 20.15 Sport w Studio-2 21.15 „Grabieżcy kultury” 21.40 Wiadomości DTV 21.50 „Dom” (2) — „Zapomnij o mnie” — serial TP.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 13.30-14.00 TTR — Uprawa roślin sem. 2 15.25 NURT 15.55 Pr. dnia 16.00 „Zwierzyniec i nie tylko” 17.00 DTV 17.20 „Brzegi” (3) — film przygod. TV ZSRR 18.30 „Echa stadionów” 18.50 Dobranoc 19.05 „Klinika zdrowego człowieka” 19.30 DTV 20.15 Teatr Telewizji — Carlo Goldoni — „Gbur” 21.55 Pr. public. 22.25 DTV 22.45 Pr. public.

PROGRAM II 17.25 Pr. dnia 17.30 Program lokalny 18.00 Turniej młodych talentów 18.30 „Wieczory antyczne prof. Aleksandra Krawczuka” 19.00 Pr. lokalny 19.30 DTV 20.00 „Bliziejszą drogą” 21.50 „Dwa poślągi na dobie” — wg. film fab.

WTOREK

PROGRAM I 6.30 TTR — Mechan. roln. sem. 2 8.10 Historia, kl. VIII 9.00 J. pol. kl. V-VIII 9.20 Film dla 2 zmlany „Klan Cameronów” (2) 11.00 Spotkania z Szymonem Kobylńskim 13.30-14.00 TTR — matematyka, sem. IV 15.40 Pr. dnia 15.45 Kwadrans z Artelew 16.00 Dla młodych widzów: — 3X3 — turniej gier i zabaw 16.30 Dla dzieci: „Michałki” 17.00 DTV 17.20 „Telekino” — mag. filmowy 17.45 Pr. public. 18.10 „Interstudio” 18.40 Rolnicze rozmowy 18.50 Dobranoc 19.00 „Z krzyżem Grunwaldu w herbie” 19.30 DTV 20.15 „Klan Cameronów” (2) — ang.

PROGRAM II: 15.55 Podróż dookoła świata (pr. dla dzieci) 16.35 Muzyka dla dzieci 17.05 Ruch to zdrowie 17.10 Jaskinie Meksyku (fr. film dokument.) 18.05 Łabędzie śpiew 18.30 Meta M 19.10 Tydzień na ekranie 20.00 Zapasy (sport) 21.00 Kraj tyślaca wieży 21.35 Domino (ameryk. film).

PROGRAM II: 15.55 Podróż dookoła świata (pr. dla dzieci) 16.35 Muzyka dla dzieci 17.05 Ruch to zdrowie 17.10 Jaskinie Meksyku (fr. film dokument.) 18.05 Łabędzie śpiew 18.30 Meta M 19.10 Tydzień na ekranie 20.00 Zapasy (sport) 21.00 Kraj tyślaca wieży 21.35 Domino (ameryk. film).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 15.30 Strategia wysokiej efektywności 18.20 10 min. dla was 16.30 Kręgi 17.00 Lekarzy radzi 17.10 Kompas 18.00 Sport. z przyjaciółmi 18.30 Szkoła rolniczego postępu 19.10 Dobranoc i DTV 30.00 Sonata dla pawła (teatr) 21.25 Nierwy-dzia epoka 22.00 24 godz. w św. 22.15 Festiwal w Vareder (pr. folk.).

PROGRAM II: 17.10 Cud w Tendaho (ang. film przyrodn.) (1 — fr. ser.) 19.00 Jaki będzie człowiek? 20.00 Muzyczne Studio M 20.30 Echa stadionów 21.30 Aktualności 22.00 Step (2 cz. radz. filmu).

WTOREK

PROGRAM I: 9.25 Sonata dla pawła (teatr) 11.20 Auto-motorevue 12.20 24 godz. w św. 16.25 Św. nauki i techniki 17.20 Matematyka serio 18.00 Pr. lokalny 18.30 Rolniczy rok 19.10 Dobranoc i DTV 20.05 Miłosny żywot Budimira Trajkowicza

film nist. obycz. public. 22.20 DTV public.

PROGRAM II 16.15 16.20 J. ros. (18) 16.30 dla zaawansowanych 16.45 Telewizja Wrocław 17.30 „Dwójki” 19.00 Pr. 19.30 DTV 20.00 Telew. dla na antenie „Dwójki” 20.15 „Życie Kamila Kuranta” dramat społ.-obycz. także drans z Artelew.

ŚRODA

PROGRAM I 6.30 przep. Mechan. roln. sem. 2 8.10 Historia, kl. 8 9.00 Film dla 2 zmlany 9.30 Film dla 2 zmlany „Szczęśliwe wydarzenia” media obycz. prod. 11.00 Muzyka dla kl. 1 11.30 Ma po starcie 13.30-12.00 matematyka 15.55 Pr. start. Dla młodych widzów: kmr — mag. harcerzy 16.55 „Tik-Tak” 17.20 Losowanie Expo 17.40 „Malego Lotka” 17.55 1. 2. dla człowieka” — 3. 4. Pr. public. 18.40 Roln. 18.50 Dobranoc 19.05 19.30 Kol. larno-naukowy 19.30 Wielka literatura 19.35 ekranie „Cichy Don” 20.15 mat hist. prod. 21.05 21.25 Pr. public. 22.55 DTV 23.00

PROGRAM II 16.05 16.10 J. franc. (18) 16.30 dla zaawansowanych 16.45 „Potrójne salto mo” 17.00 rumuński film sens. 17.30 wolnych tajów” — 18.00 dokum. 20.50 „Esik w Ostendzie” 21.50 „Leonardo” — odkrywcza” — 22.00 dokum. 20.50 „Esik w Ostendzie” — 23.00 23.15 „Dwie strony m.” (1) pr. public. 22.15 Pr. 23.00

CZWARTEK

PROGRAM I 6.30 TTR — tematyka, sem. 2 8.10 8.15 8.20 8.25 8.30 8.35 8.40 8.45 8.50 8.55 9.00 9.05 9.10 9.15 9.20 9.25 9.30 9.35 9.40 9.45 9.50 9.55 10.00 10.05 10.10 10.15 10.20 10.25 10.30 10.35 10.40 10.45 10.50 10.55 11.00 11.05 11.10 11.15 11.20 11.25 11.30 11.35 11.40 11.45 11.50 11.55 12.00 12.05 12.10 12.15 12.20 12.25 12.30 12.35 12.40 12.45 12.50 12.55 13.00 13.05 13.10 13.15 13.20 13.25 13.30 13.35 13.40 13.45 13.50 13.55 14.00 14.05 14.10 14.15 14.20 14.25 14.30 14.35 14.40 14.45 14.50 14.55 15.00 15.05 15.10 15.15 15.20 15.25 15.30 15.35 15.40 15.45 15.50 15.55 16.00 16.05 16.10 16.15 16.20 16.25 16.30 16.35 16.40 16.45 16.50 16.55 17.00 17.05 17.10 17.15 17.20 17.25 17.30 17.35 17.40 17.45 17.50 17.55 18.00 18.05 18.10 18.15 18.20 18.25 18.30 18.35 18.40 18.45 18.50 18.55 19.00 19.05 19.10 19.15 19.20 19.25 19.30 19.35 19.40 19.45 19.50 19.55 20.00 20.05 20.10 20.15 20.20 20.25 20.30 20.35 20.40 20.45 20.50 20.55 21.00 21.05 21.10 21.15 21.20 21.25 21.30 21.35 21.40 21.45 21.50 21.55 22.00 22.05 22.10 22.15 22.20 22.25 22.30 22.35 22.40 22.45 22.50 22.55 23.00 23.05 23.10 23.15 23.20 23.25 23.30 23.35 23.40 23.45 23.50 23.55 24.00 24.05 24.10 24.15 24.20 24.25 24.30 24.35 24.40 24.45 24.50 24.55 25.00 25.05 25.10 25.15 25.20 25.25 25.30 25.35 25.40 25.45 25.50 25.55 26.00 26.05 26.10 26.15 26.20 26.25 26.30 26.35 26.40 26.45 26.50 26.55 27.00 27.05 27.10 27.15 27.20 27.25 27.30 27.35 27.40 27.45 27.50 27.55 28.00 28.05 28.10 28.15 28.20 28.25 28.30 28.35 28.40 28.45 28.50 28.55 29.00 29.05 29.10 29.15 29.20 29.25 29.30 29.35 29.40 29.45 29.50 29.55 30.00 30.05 30.10 30.15 30.20 30.25 30.30 30.35 30.40 30.45 30.50 30.55 31.00 31.05 31.10 31.15 31.20 31.25 31.30 31.35 31.40 31.45 31.50 31.55 32.00 32.05 32.10 32.15 32.20 32.25 32.30 32.35 32.40 32.45 32.50 32.55 33.00 33.05 33.10 33.15 33.20 33.25 33.30 33.35 33.40 33.45 33.50 33.55 34.00 34.05 34.10 34.15 34.20 34.25 34.30 34.35 34.40 34.45 34.50 34.55 35.00 35.05

JO SE MYŚŁOŁ ŻE ONI SĄ PTOK

Roz — a je tymu dość dowa — miol w Karwinej jedyn inżynyr takigo pieniego ptoła, co umiol mówić: „Dobre rano!” Mi sie zdać, że tym ptok sie nazywo papuga albo jekosik podobnie. A miol go dycki uwiązane na takim kołcu z drótu na werandzie.

Itak szel jedyn hawirz wezas rano ze szychły, a uwidziol tam tego ptoła siedzieć. A że wszyscy jeszcze spali, a poblisku żodnego nie było, tak se rzyk, że tego ptoła musi dzieckom do chaty prziniesć. Wyszkehol sie po słupie na tą werandę i już ręką zaczął siagać po tego ptoła, a tym wóm zaczął kiziczeć: „Dobre rano! Dobre rano!”

Jak to tym hawirz usłyszol, tak się zlek, spod z tego słupa i prawi:

— Przechocz — nie we złym — jo se myśloł, że oni są ptok!

KAROL PIEGZA

— Mam, czymu, sie, jak idziesz do miasta, malujesz i pudrujesz?
— Zebych była, synku, piękniejszo.
— A czemuś ni mo?

Jechała paniczka pociągym z Cieszyna do Skoczowa i niechcący siadła na czyś okulary. Podziwiała sie na sąsiada, prawi:

— Wyboczom, nie zauważyłach.

— Jo sie tam nie gniewom, moi okulary już gorsze rzeczy widziały.

Jedrys wloz do księgarni „Piastowski” w Cieszynie i kupil se długogrającą płytę. Pięknie mu ją zapakowali, wraził ją do taszki, idzie do chaty. Rozwinyl papiyr, pokazuje babie, co kupil.

— To już nie wyisz, na co wydować pieniądze? — baba na niego z pyskym. — Przeca ni mosz gramofonu.

— Dyc sie tak nie denerwuj — prawi jedrys. — Tyś se też oto kupila stanik, a czy jo sie spytol, po co?

Michał z Istebnej strasznie p. l. Całymi dniami przesiedlowol w gospodach. Jego baba se już nie wiedziola rady i chciała go nastraszyć. Po-



przewidywała sie za straszdyło i czekała wieczór przed bramką. Jak ją Michol uwidziol, pyto sie.

— A ty coś za jedyn?

— Jo je diabeł — odpowiadziola zmiynionym głosym baba.

— Toś je mój szwagier — prawi Michol.

— Jak to: szwagier?

— Boch se wziom twoją siostrę za babę.

Gustaw sie spotkoł z kamratym. Za wiesioły musiol nie byc, bo sie go kamrot pyto:

— Cóż wyglądosz, jakby cie z krzyża zdymi? Przeca ześ je dziepro miesiąc po ślubie, miolbyś być szczęśliwy.

— O to chodzi — prawi Gustaw — że to dziepro miesiąc, a baba mi już chciała dać po pysku.

— Tóž tym sie tak za moc nie przejmuj. Od chynio gęba nie boli.

— Jako nie boli, jak mie wyrzła z całej siły?

— Tóž czymu mówisz, że ci chciała dać w pysk?

— A ty myślisz, że jakby nie chciała, to by była?

Antkowi z osiedla XXX-lecia w Ustroniu zamontowali w mieszkaniu telefon. Bylo mu to jeszcze zocne, tak zadzwonił z roboty do chaty. Słuchawke podniós syn.

— I jak tam, poznowosz, kiery mówi?

— Poznawom, tata.

— A co nowego w domu?

— Nowego nic. Przyszeł sąsiad z drugiego bloku, a mama sie poszła kąpać do łazienki.

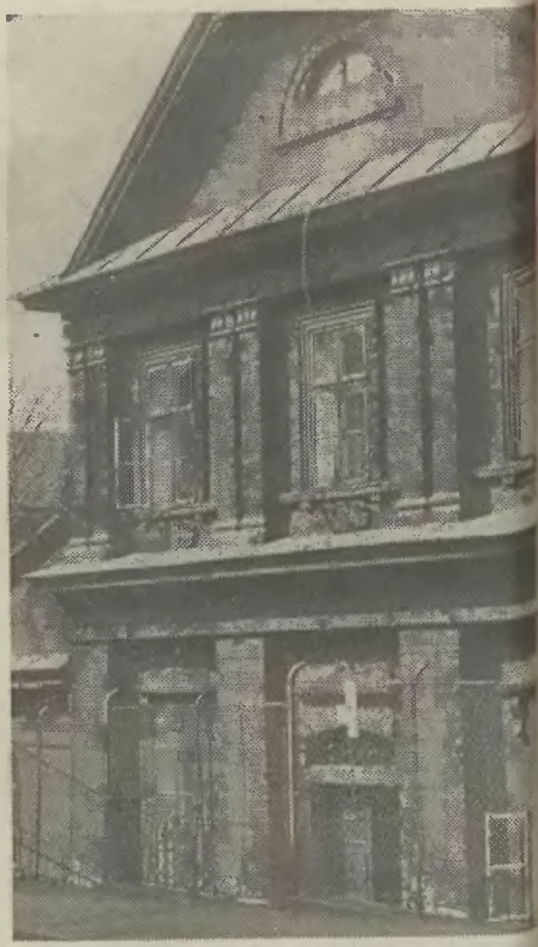
Zuzka sie jakosi kiepsko czula i poszła do ośrodka zdrowia. Doktor ją zbadoł i prawi.

— Nie bójcie sie, to bydzie jyny taki mały bronchit.

— Lekryjona, gorszego mie już nic ni mogło spotkać.

— Czymu?

— Na bo nie minęło jeszcze siedym miesięcy, jak mi sie Agnieszka urodziła, a chłop powiedziol, że już nic małego nie chce.



ZABYTEK: Budynek dawnych kaszar przy ul. M. w Cieszynie. Pierwotnie mieścily się tu zbudowane w latach 1470—1545 kościół i klasztor franciszkański. W XIX w. założona przez Leopolda Szersznika szkoła, którą prowadził Cieszyński Towarzystwa Strzeleckiego. Fot.: Henryk Halubars

O SZACUNEK DLA STARSZYCH

Spotykamy ich w autobusach i w pociągach, w sklepie. Ludzie starzy, często zagubieni, nie oczekujący pomocy. Wszędzie. I w sklepach i w ulicach. Wszędzie tam, gdzie pomocna dłoń i słowa mogą znaczyć więcej niż okolicznościowe wienie z okazji osiągnięcia szacownego wieku — bo skanie wiary w siebie i zachowanie pogody ducha.

Niech pamiętają o tym młode ekspedientki i kierownicy przystanków autobusowych. Wpajajmy szacunek ludzi starszych najmłodszym spośród nas — pamiętajmy o nich wreszcie my wszyscy, którzy z gniemy wiek, kiedy więcej będzie zależało od innej od naszej woli i siły...

Pamiętajmy o ludziach starszych. Wszak żyją nas.

POŻARY

Skoczów był niejednokrotnie niszczone przez pożary. Zanotowano je m. in. w latach 1470, 1531 1713. Podczas tego ostatniego, który powstał w domu zamieszkałego nieopodal kościoła garniarza, miasto przestało niemal istnieć. Bardzo groźny pożar wybuchił również w r. 1756. Jego pastwą padło 105 zabudowań, w tym zamek i kościół.

(a)

POD RYNNĘ

Kiedy w 1621 r. wojska hiszpańskie zajęły zamek w Cieszynie, szlachta i mieszczanie poszukali schronienia w Ustroniu podówczas wsi. Tam padli jednak pastwą rozbójników, którzy zrabowali im wszystkie pieniądze i kosztowności.

(u)

LOGOGRYF Z HERBAMI

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-100 Cieszyn.

Pomiedzy Czytelników, którzy w terminie do 24 lutego nadesłał prawidłowe rozwiązanie logogryfu z herbami — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 3(111)

POZIOMO: Skarbek, wolon-czela, kankan, omasta, marnotrawstwo, rewers, arnika, konglomerat, plagiat.

PIONOWO: kolka, rano, en-zym, plon, plasz, kramarz, sabotaż, konie, notes, otawa, Arsen, włos, rogal, rzepa, linak, gong.

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosował: Teofil SWIĄC-KI z Komorowie.

Nagrodę wysyłamy pocztą.

OD REDAKCJI: W numerze 4 (1112) omyłkowo podane zostało znaczenie hasła nr 6 (poziomo). Prawidłowo winno ono brzmieć: część sklepienia krzyżowego lub łupiny krzyżowej o rzucie w postaci trójkąta.

W związku z tym termin nadsyłania rozwiązań krzyżówki przedłużamy do 17 lutego. Przepraszamy.



„SMAKOŁYK

Jeden z naszych skłóć kupil w sklepie nr 73 w Cieszynie napoju pod nazwą „ton”. Dopiero w dniu uwazył, że na dnie się... niedopalek. Oczywiście mocno wany.

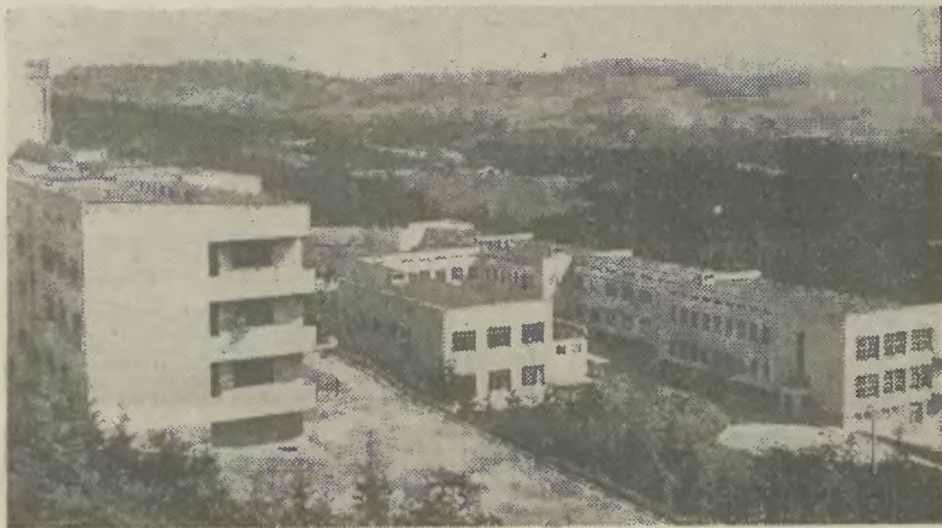
Producentem jest nia Napojów Rozwoju przy ul. Armii wonej 50 w Cieszynie. Alkoholicy to... jest, ale dlaczego... nowy?

GAPOWICZE

Miejska komunikacja autobusowa funkcjonuje zarzut (jeżeli nie sporadycznych awariach wodowanych znaczących i wysłuzeniach). Budzi uznanie i mięność, będąca efektem miennej pracy kierowcy. Nie dziwi więc, że autobusy przyjeły się szynie od pierwszych. Jest wszakże i wstrona owego wielkiego cieszyńskawo udogodnienia, co do rozpozna-już niestety zjawisko, nia na gapę. Potwierdza nasze dziennikarskie wacje.

GLUCHY TELEFON

Często się zdarza, mowa telefoniczna Cieszynem a Wisła minia zabawę w gluchofon. Głos rozniwoy dobrze, ale twój do dociera. Lub na od-słyszysz ciebie, lecz tyżesz zrozumieć jego. Warto, by Urząd komunikacyjny zbadal matryczną, drobna dzie ale dokuczliwa.



Z NASZEGO ARCHIWUM: Sanatorium dziecięce na Kubalance tuż po zakończeniu inwestycji. • Reprod. Henryka Tamaszczyka

Szpakowaty pan wygląda sympatycznie, rysy twarzy raczej łagodne. Wiek po pięćdziesiątce. Bez zbędnych wstępów tłumaczy, o co mu chodzi. Jest otóż od dwu dziesiątków lat właścicielem samochodu i kierowcą. Do dlubani smykalki jednak nie ma, co zmusza go do okresowego korzystania z usług mechanika, elektryka, blacharza, lakiernika — jednym słowem, z usług tych, którzy żyją z kierowców właśnie takich jak on.

OBSMAROWAĆ GO!

I nie w tym nadzwyczajnego. Ostatnio jednak pan, który nas zaszczylił swoją wizytą, trafił na rzemieślnika, jak twierdzi, wyjątkowo niesumiennego a przy tym cwane i łasego na pieniądze. Ze spartaczoną robotę zażądał ceny absolutnie nie do przyjęcia, na co istnieją dowody w postaci orzeczenia ekspertów.

Co skłoniło rozżalonego samochodziarza do odwiedzenia Redakcji? Tylko jedno: chce, jak wyznał, odplacić mechanikowi pięknym za nadobne. Spytałem, czy interweniował w Cechu. Tak, bez większego powodzenia. Czy usiłował nastraszyć partacza kolegium orzekającym. Nie, ale był w Prokuraturze Rejonowej. Z jakim skutkiem? Poradzono mu wytoczyć sprawę z oskarżenia prywatnego. Wtęć? Wtęć się będzie procesował, ma już adwokata.

Zawziętość pana nie przystaje do jego dystygnowanego wyglądu, sposobu bycia, nowot glosu. Mniejsza jednak o to; ma prawo dochodzić swego, tym bardziej, że sam kiwanie palcem w bucie cwaniaków rozruchowała

Sprawa polega jednak na tym, że pechowy klient chciałby zniszczyć rzemieślnika do szczętnie — a więc nie tylko odzyskać wyłudzone pieniądze, nie tylko zafundować mechanikowi wyrok sądowy, ale także — odebrać mu dobre imię, zgnoić. I do tego chce użyć gazety.

Z niejakim zdziwieniem przyjął do wiadomości, że Redakcja nie może dawać bezkrytycznie wiary jednej ze stron, bo na ogół racje są podzielone. Jeszcze bardziej

się zdziwił, że GŁOS nie jest od wymierzania kar (oczywiście moralnych) ani od nagradzania (także w sferze moralnej). Ze nie jesteśmy w stanie wyrokować, kto z kłócących się o kawałek sąsiedzkiej miedzy ma rację, a kto jej nie ma. Kto i w jakim stopniu jest uczciwy.

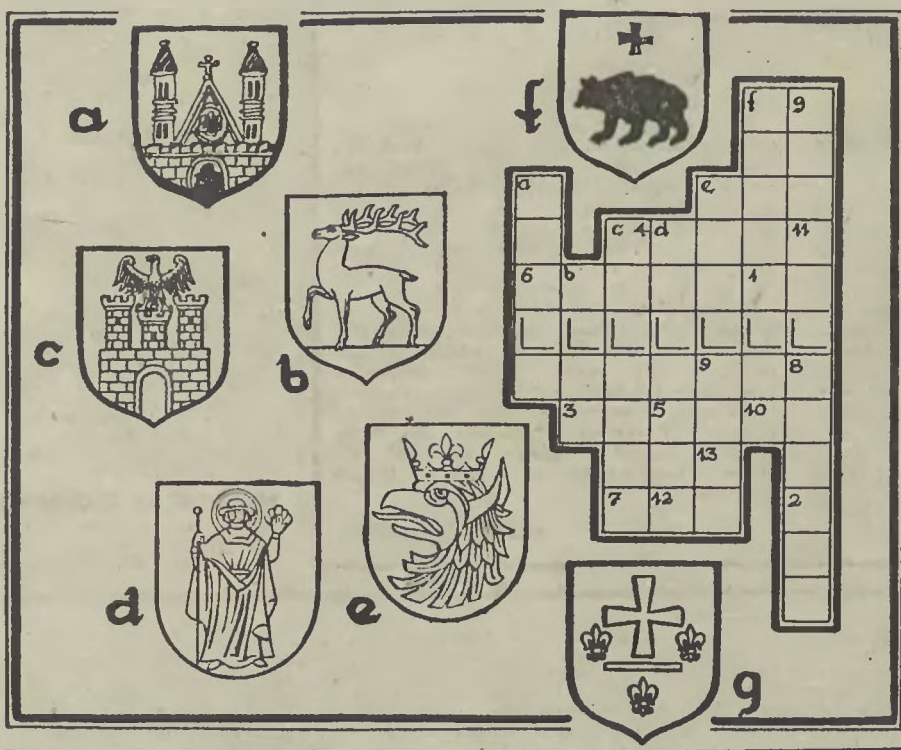
Piszącemu te słowa jedni się na ulicy odklaniają, inni nie. W jednym sklepie jest traktowany życzliwie, w innym zbywają go byle jak. W jednym urzędzie znajdują czas by go wysłuchać, w innym zdają się go uważać za intruza. Co jednak wcale nie oznacza, że ma prawo na tej tylko podstawie oceniać konkretnych ludzi, placówki, instytucje. A tym bardziej — dawać tym subiektywnym ocenom publiczny wyraz. Może trafiłem na czyjś zły dzień? Może jestem komus osobliwie niesympatyczny?

Tak czy inaczej wystawianie laurów w oparciu o jednostkowe w końcu doświadczenia uważam za nieetyczne. I za wysoce ryzykowne. Trudno mnie do tego również namówić. Nawet panów, którzy skądinąd budzą zaufanie... NEL

Sposób rozwiązania: Na podstawie podanych znaczeń i zamieszczonych w diagramie herbów odgadnąć należy nazwy 7 polskich miast, poczem wpisać je pionowo do diagramu. Litery z pól oznakowanych — czytane poziomo — dadzą pierwszą część rozwiązania; druga tworzą natomiast litery z pól ponumerowanych od 1 do 13. Wystarczy nadesłać samo hasło.

Znaczenie wyrazów: a, stare miasto nad Wisłą stolica półroczemil, b, miejsce urodzenia Stanisława Staszica, c, stary gród nad Wartą, d, w tym mieście Kopernik kierował obroną zamku przed Krzyżakami, e, duży port morski, f, przed wielu laty był potężną twierdzą austriacką (nad Sannem), g, miasto ze słynnym instytutem kierowanym przez prof. Pieniążka.

(KAR-UCH)



DEJ KURZE MIEJSCE NA GRZĘDZIE,
TO POWIY, ŻE WYŻY WYNDZIE.

GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 7 (1115) • ROK XXV • 18-24 II 1983 R. • CENA 6 ZŁ

OBCHODY 500-LECIA STRUMIENIA ZAKOŃCZONE

UROCZYSTY FINAŁ

Przez okrągły rok Strumień żył obchodami 500-lecia. Rozpoczęła je sesja historyczna dnia 13.11.ub.r. — w pół tysiąclecia po nadaniu tej miejscowości praw miejskich przez księcia cieszyńskiego Kazimierza II. Główne uroczystości odbyły się w czerwcu, w ramach tzw. „Steromiejskiej wiosny”.

W ub. sobotę, podczas uroczystej sesji Rady Narodowej podjęto uchwałę o rozwiązaniu Komitetu Obchodów Jubileuszu, któremu przewodniczył i sekretarzem KMGP PZPR Tadeusz Kisielewski. Najbardziej zaangażowanych członków i obywateli wyróżniono dyplomami i odznakami. Za zasługi dla województwa śląskiego otrzymali je: Karol Ochman,

Stanisław Kluzik, Fryderyk Lang, Alojzy Gawron, Krzysztof Wójciewicz, Józef Szczepka i Roman Kucharczyk.

Milim akcentem końcowym było przekazanie miejscowości Kohn Macierzy Ziemi Cieszyńskiej Izby regionalnej w centrum miasta, w której zgrupowane zostały ekspozycje

obrazujące przeszłość tej ziemi.

Licznie zebrani mieszkańcy entuzjastycznie przyjęli sztukę Mariana Wójciewicza „Fojt to je fajt i zbyte”, wystawioną przez członków b. teatru amatorskiego, działającego w Strumieniu w pierwszych latach powojennych.

Gości sobotnich uroczystości byli m. in. wojewoda śląski Stanisław Łuczkiewicz — b. kilkunastu naczelników Strumienia, kierownik Wydziału Ideologiczno-Informacyjnego KW PZPR Anna Czupla i poseł na Sejm PRL, działacz ZSL, Bolesław Doktor.

SEJMIKI LUDOWCÓW

Długą drogą kampania sprawozdawczo-wyborcza w kolach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W 4 gminach: Golezów, Hażlach, Istebnej i w Wiśle zakończono kampanię w podstawowych opiniach Stronnictwa. Na 70 znajdujących się w naszym regionie kół ZSL w 51 odbyły się już sejmiki. W 5 wybrano nowych przewodników w Wydziale Zarządczym US — Erwina Tomice, w Istebnej — Franciszka Wójciewicza, Golezowie — Jadwiga Mroz, Skoczowie — Leszka Czaka i w Hermanowicach — Wincentego Kierskiego.

W dyskusji członkowie Stronnictwa zwracają uwagę przede wszystkim na kłopoty życia codziennego w.t. na trudności zaopatrzeniowe, dotyczące zarówno przytłoczenia codziennego użytku jak środków produkcji. Zgłaszano też postulaty pod adresem władz administracyjnych Stronnictwa. Sporo jest krytycznych głosów i uwag nt. reorganizacji służb rolnych oraz opłacalności produkcji. Domagano się utworzenia spółdzielni, niezależnej od spółdzielni mleczarskiej, która będzie jakoś funkcjonowała.

W dwu konferencjach, w Żarnowcu i w Hażlachu, uczestniczył przez WK ZSL Ferdynand Łukaszek.

W dwu gminnych komitetach ZSL nastąpiły ostatnie zmiany kadrowe. W Chybiu prezesem GK został Emil Kucharski, a jego zastępcą Elżbieta Szukrobel, zaś w Hażlach wybrano nowym wiceprezesem Emila Pekala.



Fot.: Paweł Czupryna

W RSP XXXV-LECIA PRL

STAWKA NA PRODUKCJĘ SZKLARNIOWĄ

Spółdzielnia w Wilamowicach jest najmłodszą a zarazem... jedną z najstarszych RSP w naszym regionie. Powstała przed 30 laty i przyjęła imię Mieczysława. Później utraciła samodzielność i została filią RSP „Bucze” w Górkach Wielkich. Wreszcie w 1979 r. ponownie odzyskała niezależność i przyjęła imię XXXV-lecia PRL.

Gospodaruje na niedużym areale 176 ha, rozrzuconym na 120-kawalkach na terenie gminy Skoczów. Specjalizuje się głównie w szklarniowej produkcji warzyw i kwiatów oraz w produkcji mleka.

Pod szklarnią znajduje się 2 tys. m kw. ziemi. W ub.r. zakończono remont szklarni, zainstalowano elektryczny system wentylacyjny i nowoczesny sposób doświetlania roślin przy pomocy lamp sodowych. Wykonano i zamontowano urządzenie do nawożenia roślin rozpylaniem

wodnym, dzięki czemu uzyskuje się plony wyższe średnio o 20-30 proc. Wprowadzono również podłoże w postaci, umożliwiającej całonocne ukorzenienie roślin doniczkowych. Powiększono powierzchnię uprawową ustawiając na półkach dodatkowe pojemniki z roślinami.

Aby zwiększyć dochodowość szklarni uruchomiono brygadę zajmującą się zazielenianiem terenów na po-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Jonina Ciupak

SPOTKANIE DZIAŁACZY

ZSMP i ZWM

SZTAFETA

POKOLEŃ

Pod hasłem „Zrodził nas czyn” odbyło się w ub. sobotę spotkanie aktywistów ZSMP z b. działaczami Związku Walki Młodych. Organizował je Zarząd Miejski ZSMP i Rejonowa Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego w Cieszynie z okazji 40 rocznicy utworzenia ZWM. Uczestniczyli m. in.: I sekretarz KM PZPR w Cieszynie Karol Kolarczyk, zastępca naczelnika Ryszard Mazur i wiceprzewodniczący Woj. Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego w Bielsku-Białej Kazimierz Pytlak. Niestety, zabrakło przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego ZSMP.

Działalność ZWM w kraju i na Śląsku Cieszyńskim przedstawił Paweł Podzorski, a wspomnieniami z początków działalności organizacji podzieliła się pierwsza przewodnicząca Zarz. Pow. ZWM w Cieszynie Janina Gulbicka-Magulewska.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

PONAD 7 TYS.

PRACOWNIKÓW

W ZWIĄZKACH

ZAWODOWYCH

Stale rozwija się ruch związkowy. W połowie bm. prowadziło w Cieszyńskim działalność 110 grup związkowych, które skupiały 7.138 pracowników.

Najwięcej grup utworzono dotychczas w Cieszynie (41), Skoczowie (19), Wiśle i w Golezowie (po 6) oraz w Istebnej (4). Liczebnie nowe związki zawodowe są najsilniejsze w Cieszynie (3.016 członków), Skoczowie (1.196), Ustroniu (772), Wiśle (551) i w Chybiu (487).

(kg)

ODZNACZENIA

DLA ZBOWID-OWCÓW

W cieszyńskim Urzędzie Miejskim odbyła się uroczystość, podczas której 45 członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zostało odznaczonych medalami „Za udział w wojnie obronnej 1939”. Świadkami podniosłego aktu byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta.

Na prawie 380 członków cieszyńskiego koła ZBoWiD otrzymało dotychczas to zaszczytne, przyznawane przez Radę Państwa wyróżnienie 96 osób. (cz)



Moment dekaracji Franciszka Waźniaka medalem przez zastępcę naczelnika miasta Cieszyna Ryszarda Mazura. ● Fata: Józef Matysiak

POWSTAŁA KOMENDA REJONOWA MO

Z dniem 1 bm. Komendzie Miejskiej MO w Cieszynie powierzono pełnienie obowiązków Komendy Rejonowej, która równocześnie pełnić będzie funkcję Komendy Miejskiej MO dla miasta Cieszyna.

(tk)

KS. DR CARL MAU W CIESZYNIE

Dnia 13 bm. odbyła się w kościele Jezusowym w Cieszynie, uroczysta msza św. z udziałem ks. dr Carla Mau, sekretarza generalnego światowej Rady Luteranckiej. Uroczystość celebrował ks. Jan Melcer; udział wzięli kościelne chóry i soliści.

Kawałek gościa tłumaczył ks. senior dr Alfred Jagucki. Delegacja Federacji Luteranckiej, która przebywała na Podbeskidziu 12 i 13 bm., zwiedziła również Dom Opieki Społecznej w Dzięgielowie oraz kościoły w Cisownicy i Bażanowicach.

(JO)

KONKURS O „SREBRNE ŁYŻY”

Ponad 240 dziewcząt i chłopców uczestniczyło dnia 13 bm. w zorganizowanej na cieszyńskim lodowisku „Śnieżnej Niedzieli”. Odbyły się 3 konkurencje w 4 kategoriach wiekowych. W slalomie dziewczęta I miejsca zajęły: Alicja Wilk, Iza Siąkała, Iza Słusarczyk, Sylwia Gacek i Ewa Bulka zaś wśród chłopców triumfowali: Łukasz Gryźbón, Rafał Granica i Wojtek Gołębowski. Wyścigi dziewcząt wygrały: Alicja Wilk, Iza Słusarczyk, Dorota Kucera, Ola Matloch, a chłopców: Łu-

kasz Gryźbón, Piotr Matlak, Rafał Słusarczyk i Wojtek Gołębowski.

Wszyscy uczestnicy otrzymali słodkości oraz gorącą herbatę, a zwycięzcy nagrody.

Imprezę, która była organizowana w ramach konkursu GKKFIT i Telewizji Polskiej o „Srebrne łyżwy”, przygotowali: Rada Koordynacyjna TKKF, Zarząd Miejski ZSMP, Cieszyńskie Centrum Kultury i KS „Piast”. (cz)

DOBRA GOSPODYNIA

Ponad 30 osódek „Nowoczesnej gospodyni” wzięło udział w wojewódzkim współzawodnictwie za lata 1981-82. Ocenie podlegała ilość kursów, wykładów i pogadań, tzw. szkół zdrowia i szkół wiejskiego gospodarstwa domowego, imprez, wycieczek itp.

Wysoko oceniona została działalność ośrodka „Nowoczesnej Gospodyni” w Strumieniu, którym kieruje Maria Gawron. Ośrodek uplasował się na II miejscu w województwie. (u)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

PIERWSZE KROKI
PRON

Pod koniec ub.r. zawiązała się w Skoczowie Miejsko-Gminna Tymczasowa Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, na której czele stanęli: Zdzisław Jarmalowski (przewodniczący), Leszek Sikorowski i Jan Zienkiewicz (z-cy) oraz Józef Kędzior (sekretarz).

Siedzibą Tymczasowej Rady PRON jest lokal Towarzystwa Miłośników Skoczowa przy ul. Mickiewicza 10 (tel. 23-18). W budynku czwartek w lokalu dyskutują od 14 do 18 członkowie kierownictwa Tymczasowej

NOTATNIKA
REPORTERA

Rady, zaś przewodniczący osiagalny jest codziennie (za wyjątkiem dni wolnych od pracy) w godz. od 9 do 10.

Na 28 bm. Tymczasowa Rada PRON zwołała plenarne obrady, które łączyć się będą w świetlicy GS „Samodrobie Chłopskie” (gmach WDT) od godz. 15.15. (tk)

AWANS
KSIĘGARNI

Księgarnia Domu Książki nr 447 w Brennej, czynna od 20 czerwca 1980 r., awansowała z dnem 2 stycznia do kat. III. Wpłynęły na to rosnące obroty, które wyniosły w ub.r. 2,3 mln zł.

Księgarnia — mimo skromnych możliwości — zajmuje się także działalnością popularyzatorską. Ostatnio czynna była ekspozycja fotografowa, dokumentowa i pamiątek rodzinnych Zofii KOSSAK-SZATKOWSKIEJ. Obecnie prezentuje się trofea sportowe sekcji skibobowej w Brennej. (tk)

JUBILEUSZ
WIŚLAŃSKIEGO
SZKOLNICTWA

W Wiśle trwają przygotowania do obchodów 200 rocznicy miejscowego szkolnictwa. Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego mgr Tadeusz Paprzycki, kierownik Muzeum Regionalnego mgr Jan Krop wraz z gronem aktywistów opracowują program jubileuszowych uroczystości. We wrześniu zorganizowane zostaną m.in.: sesja popularno-naukowa i ukołniczościowa wystawa, a na polkach księgarskich pojawi się jednodniowa obejmująca całokształt dzieł wiślańskiej oświaty. (kk)

HARCERZE
— RATOWNIKAMI

Działające przy Hufcu Ziemi Skoczów koło PCK zorganizowało w styczniu i lutym kurs ratownictwa medyczno-sanitarnego, którego słuchaczami było 24 instruktorów oraz harcerzy starszych.

W Hufcu Skoczów warunkiem uzyskania awansu do wyższego stopnia instruktor-skiego lub starszoharcerskiego jest legitymowanie się wiedzą teoretyczną i praktyczną z zakresu udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Wykładowcą kursu był lek. med. Piotr Szoblik. (tk)

PRZEWIEZIŁ
PONAD 8 TYS. T.

Ekspedycja Terenowa Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej w Skoczowie przewozi coraz więcej towarów. Np. w 1981 r. wywoziła ze skoczowskich zakładów, jak również dostarczała miejscowym odbiorcom ponad 7.600 t wyrobów, zaś w ub. roku ponad 8.300 t.

Ekspedycja wypracowała zysk w wysokości ponad 7,3 mln zł — o 3 mln wyższy niż w 1981 r. (cz)

Serduszeczne podziękowanie za okazaną pomoc i życzliwość w ciężkich chwilach, za wyrazy szeregowej współczucia, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego Męża, Ojca i Dziadka

śo. Ferdynanda
LISZKI

Braciom, Bratowom, dalszym Krewynom, Przyjaciółom, Współlokatorom, Znajomym, w szczególności Księdzu Dziekanowi Antoniemu Pobiłowi oraz Księdzu Brunonowi Gralcu, Dyrekcji i Pracownikom PSS „Społem”, Koleżankom i Kolegom z Restauracji „Centra” składam pograżona w smutku

ŻONA, CORKA I WNUK

NOWE WŁADZE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW SKOCZOWA

Towarzystwo Miłośników Skoczowa liczy formalnie 34 członków (faktycznie działa znacznie mniej). Aktywnie wzięli oni udział w odbytym w ub. piątek zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. TMS ma na swym koncie spore osiągnięcia, m.in. powrót „Trylona” na skoczowski Rynek, wykupienie po zmarłym Leonie Parze przeiraczy i fotografii Skoczowa, spotkania i wieczornice w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 10 ściany upiększone zostały płótnami Edwarda Biszarskiego, mają dojeść płótna i grafiki in. twórców związanych niegdyś ze Skoczowem.

W dyskusji najwięcej uwagi poświęcono temu, co nie zostało zrobione lub co wymaga dokończenia. Trzeba oddać do użytku zabytłowy budynek przy ul. Fabrycznej. Zdaniem TMS, winno znaleźć tam swa siedzibę muzeum rzemiosła, które ma w Skoczowie wielowiekową tradycję. Działacze uważają także, że należy wznowić w nim muzeum. Edward Biszarski krytycznie ustosunkował się do „uduszenia” działalności domu kultury i w ogóle działalności kulturalnej w Skoczowie. Tragicznym nieporozumieniem nazwał decyzję wprowadzenia do sali OSP

straży zawodowej i uczynienia z sali widowiskowej OSP sypialni. Obecnie OSP musi odbywać zebrania w wynajętej sali.

Zebranie dokonało wyboru nowych władz Towarzystwa. Prezesem wybrano Pawła Szarę, z-cą mgr Stanisława Golca, sekretarzem mgr Marię Ziombier, skarbnikiem Bogusława Niemca. W skład Zarządu weszli również: Edward Biszarski, mgr Jan Wantula, mgr Halina Sztek i inż. Leszek Sikorowski. Dwie ostatnie pełni również funkcje przewodniczących sekcji. Gospodarzem lokalu TMS został wybrany Kazimierz Zgoda.

(J.W.)



Moment przekazania sztandaru Koła ZMW w Bożanowicach. • Fot.: Andrzej Węclawek.

SZTAFETA POKOLEŃ

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Andrzej Legierski, Paweł Podziński i Paweł Stecka przekazali na ręce R. Mazura sztandar koła ZMW w Bożanowicach. Zostanie ułożony w izbie tradycji ruchu robotniczego.

Ponad 40-tu b. działaczom ZMW wręczono honorowe jubileuszowe odznaki z okazji 20-lecia. Otrzymały je m.in.: Seweryna Labus-Czarna, Wincenty Farana, Franciszek Prengler, Bogdan Hajek, Eugeniusz Miendel, Stefan Maciejczyk, Albin Piecha,

Emilia Kieza, Emilia Farana, Leopold Golik, Wanda Sulek, Edward Kucharczyk, Mieczysław Orszulik, Janusz Wira, Józef Włodarski i in.

Uczestnicy spotkania przyjęli rezolucję potępiającą odwołanie wystąpienie ministra RFN, Zimmermanna.

Czynna była wystawa pamiątek i dokumentów z okresu ZMW.

W części artystycznej z montażem słowno-muzycznym wystąpił zespół Młodzieżowego Domu Kultury. (kar)

Z RUCHEM
DROGOWYM
„NA TY”

W ub. piątek odbyły się w SP nr 2 w Ustroniu rejonowe eliminacje konkursu nt. znajomości ruchu drogowego. Eliminacje poprzedzone zostały konkursami w szkołach oraz na szczeblu każdego miasta i gminy.

W punktacji zespołowej zwyciężyła drużyna SP nr 3 z Brennej-Leśnicy w składzie: Wojciech Gavlus, Janusz Moskala, Alfred Małża i Karel Rakus. Dalze miejsca przypadły drużynom SP nr 3 Cieszyń, SP nr 3 Skoczów, SP nr 2 Wisła, ZSGM, Gołyszów oraz SP nr 1 Skoczów.

W klasyfikacji indywidualnej 1 miejsce zajął Alfred Małża (SP nr 3 Brenna), II — Janusz Huleksa (ZSGM, Gołyszów), III — Grzegorz Czernik (SP nr 3 Cieszyń).

Organizatorem finałów rejonowych był Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Cieszynie wspólnie z Wydziałem Ruchu Drogowego MO. Nagrody dla najlepszych zawodników ufundowali: Inspektorat PZU, Rejonowa Komenda ORMO, Klub Motorowy, „Polwid” oraz „Zam-pol”. (r)

SPOTKANIE
Z DZIAŁACZAMI ZMW I...

Dnia 12 bm. w klubie ZSMP „Domino” przy ul. Kochanowskiego 7 w Cieszynie odbyło się uroczyste spotkanie aktywistów ZSMP z b. działaczami Związku Walki Młodych. Czynną będzie wystawa pamiątek i dokumentów. (i)

...EMERYTAMI

W dniu 30.1. odbyło się spotkanie członków Oddziału Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Cieszynie. Wzięli w nim m.in. udział przedstawiciele UM mgr J. Kaluza i ZW, Związku ERI A. Wódko.

Obszerne sprawozdanie z działalności w ub. r. przedstawił prezes Zarządu E. Herman. (fz)

Z KRONIKI MO

ARESztOWANIE
PODEJRZANYCH
O KRADZIEŻ

7 bm. Prokurator Rejonowy zastosował areszt tymczasowy wobec Marka J. z Żor, górnik KWK „Jastrzebie”, podejrzanego o to, że 6 bm. dokradł w Pruchnej napadł na Bogusława S. Po pościgu Bogusława S. Marek J. skradł mu skórzany płaszcz, zegarek i in. wartościowe przedmioty łącznej wartości ok. 60 tys. zł.

11 bm. Prokurator Rejonowy zastosował areszt tymczasowy wobec niegdzie nie pracującego Edwarda K. z Rudy Śl., który podejrzany jest o to, że 6 stycznia przywłaszczył sobie w Ustroniu przydzielone mu przez „Budopol” ubranie robocze wartości ok. 4 tys., a następnie sprzedał je przygodnemu mężczyźnie. Należo w wszedł w Ustroniu przy pomocy doposażonego klucza do mieszkania Ewy S., której skradł zegarek, złoty pierścionek, 1.400 zł gotówki oraz karty zapasowe.

KRADZIEŻ SYRENY
Z niestrzeżonego parkingu przy ul. Stawowej w Cieszynie skradzioną została 7 bm. sycyna-104 BBB 39-89 własności Zdzisława G. z Cieszyń. Samochód bez kół (łącznie z zapasowymi), odnaleziono następnego dnia w Bąkowie.

NA SANKACH
POD SAMOCHÓD
Na ul. Dwiechich w Wikle wydarzył się 9 bm. wypadek,

świadczący o braku rożnaw: Mieszkanca Będzina Małgorzata I. wraz z 11-letnim synem wankowali się, zjeżdżając na ulicę. W pewnym momencie oboje znaleźli się pod kołami fiata 126p. Ciężko rannych pogotowie przewiozło do szpitala.

PRZYPADK
CZY NIEDBALSTWO?

W nocy z 10 na 11 bm. w jednym z kurników w RSP „Przyjaźń” w Zamarskich padło 857 kur-niosów wartości ok. 100 tys. zł MO prowadził dochodzenie w celu ustalenia przyczyn.

NAJECHANIE
NA PIESZYCH

W Pogórze Bat 126p BBB 23-80, kierowany przez Stanisława S. najechał 12 bm. na nieprawidłowo przechodzących przez jezdnię Rudzkiego R. i Józefa M. Po upadku obu mężczyzn na jezdnię najechał na nich jadący w kierunku Bielska-Białej fiat 126p BBH 51-54, kierowany przez Halinę K. Ciężko rannych przechodzących pogotowie przewiozło do szpitala. (tk)

ARESztOWANIE
RECYDYWISTY

Na wniosek Komendy Miejskiej MO w Cieszynie dnia 4 bm. prokurator zastosował

areszt tymczasowy wobec niegdzie nie pracującego mieszkańca naszego miasta Janusza J. Jest on podejrzany o skradzenie dnia 1 bm. Józefowi S. 2 tys. 71 gotówki, zegarka na rękę i 1 paczkę spiniek wartości 1 tys. zł, oraz o zabranie dnia 3 bm. zaparkowanego w Cieszynie samochodu dostawczego Żuk i odjechanie nim do Jastrzębia.

Obu czynów Janusz J. dokonał w warunkach recydywy.

KRADZIEŻ SYRENY...

Z parkingu przy Fabryce Automatyki Chłodniczej w Cieszynie 4 bm. po południu skradziono Syrenę — 104 BBE 62-05 należącą do Heleny P. Jeszcze tego samego dnia w godzinach wieczornych samochód — rozbity o drzewo — odnaleziono w Chyblu.

...I 3 KOZUCHÓW

Z rezerwy OSP w Kieczycach w czasie trwającej tam zabawy dnia 6 bm. nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę strażnika, skradł 3 kozuchy na szkodę Elżbiety B. Bernadety G. i Mieczysława N. Powiadomiony o fakcie komisarz MO w Skoczowie wszczął dochodzenie, które po kilku godzinach uwieńczone zostało pełnym sukcesem. Okazało się, że sprawcą, którym był mieszkający Bielska-Białej Kazimierz K., ukrył zdobycze w rowie nie opodal strażnicy. Kozuchy łącznej wartości ok. 200 tys. zł — usiłował następnie wywieźć samochodem swojego ojca. (tk)

Państwowy Zakład Ubezpieczeń,
Inspektorat w Cieszynie

zatrudni natychmiast

RADCĘ PRAWNEGO.

Worunki do omówienia telefonicznie (numer 212-20) lub osobiście w godzinach pracy Inspektoratu.

Inspektorat PZU w Cieszynie zawiadamia właścicieli budynków na terenie miasta, że termin płatności składki z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia budynków i mienia przedłużono do dnia 15 marca br.

Równocześnie informuje się, że do składki bieżącej doliczono II część składki dodatkowej z roku 1982. 30kr

UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!

Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów

OGŁASZA NABÓR

do pierwszej klasy 3-letniej, dziennej
Zasadniczej Szkoły Zawodowej

o kierunkach:

- sterowniczy procesów chemicznych
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych

Absolwenci Szkoły znajdą zatrudnienie w POLIFARBIE Cieszyn w atrakcyjnych i dobrze płatnych zawodach, a ponadto będą korzystać z wielu dodatkowych uprawnień, których nie ma w innych zakładach. Są to:

- bezpłatne posiłki profilaktyczne
- dodatkowy urlop profilaktyczny w wysokości 6-9 dni
- inne dodatki do wynagrodzenia za pracę w re-sorcie chemicznym
- atrakcyjne wczasy krajowe i zagraniczne itp.

W trakcie nauki zawodu, poza obowiązującym wynagrodzeniem, uczniowie mogą otrzymać stypendium fundowane z naszej Fabryki.

Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych CFFiL, który udziela również dodatkowych informacji na temat szkoły. 28kr

Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych
w Cieszynie, ul. Kraszewskiego 13ogłasza
I PRZETARG

o sprzedaży

samochodu dostawczego NYSA-TOWOS nr rej. SC 99-46, rok produkcji 1976, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 60.750 złotych

Przetarg odbędzie się w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy), o godz. 9 na terenie zakładu.

Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, po upływie 2 godz. odbędzie się drugi przetarg.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu od godziny 7 do 15 na terenie ZSRT.

Zastrzega się prawu dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacji udziela Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych, tel. 201-84, 202-84. 31kr

Z ŻYCIA PARTII

O PRACY SAMORZĄDÓW

Ekzekutywa KM w Cieszynie oceniła przebieg wznawiania działalności samorządów pracowniczych. Omówiono też ich rolę w przedsiębiorstwach.

OCENA ZADAŃ

W posiedzeniu KMG w Skoczowie uczestniczył nauczelnik miasta i gminy Wojciech Budziński oraz sekretarze KOP i dyrektorzy większych zakładów pracy. Ocenił on zadania społeczno-gospodarskie ustalone na br. oraz działalność przemysłu i handlu w minionym roku.

USPRAWNIĆ DZIAŁALNOŚĆ

I sekretarz KG w Golezowie Andrzej Gaszek odbył spotkanie z Zarządem GS. Podczas którego omówiono sposoby usprawnienia działalności handlowej w gminie oraz realizację postulatów i wniosków zgłaszanych pod przewodnictwem GS przez mieszkańców.

KIEDY OŚRODEK ZDROWIA?

Omawiając stan bezpieczeństwa publicznego i pracę ORMO — Ekzekutywa KMG w Golezowie stwierdziła, że w ub. r. nastąpił wzrost przestępczości kryminalnej w gminie. Sprawcami są w większości ludzie młodzi, dotychczas nie karani. Wynika stąd konieczność wzmożenia pracy wychowawczo-opiekunczej. Oceniła także działalność Urzędu Poczłowego, pod adresem którego mnożą się skłama krytyki.

Ekzekutywa zapoznała się z zaawansowaniem budowy ośrodka zdrowia. Budynki zostały przekazane przez Urząd Gminy do zarządowania ZOZ-owi. Kierownik ma przekazać obiekt do użytku do kwietnia br.

STAN ŁADU I PORZĄDKU

Również Ekzekutywa KMG w Strumieniu dokonała oceny stanu ładu i porządku publicznego. Ilość przestępstw w ub. r. zmalała, wzrosła natomiast ilość wykroczeń drogowych dokonanych przez nieatrakcyjnych kierowców.

Stwierdzono pełną realizację ustalonych form szkolenia partyjnego, z którego wyłoniono tylko niewielką grupę kandydatów. Pozytywnie rozpatrzono wniosek Międzyzakładowego Komitetu Handlu w sprawie powołania na stanowisko dyrektora WUT-u Józefa Krzempla.

WSPÓLNE POSIEDZENIE

W KG w Hażlachu odbyło się posiedzenie Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Omówiono dotychczasową działalność OKON i postanowiono o wspólnym posiedzeniu plenarnym KG PZPR i GK ZSL na temat realizacji uchwał wspólnego Plenum KG PZPR i NK ZSL. (kg)

PROŚBA O POMOC

Osiadłe „Karolinka” — najstarsze w Cieszynie — nie posiada ukończonej drogi. Ul. Krzywa ma nawierzchnię jedynie do budynku nr 56, zaś od nr 58 do końca nie. Stan ten powoduje duże kłopoty w okresie opadów, gdyż powstające błoto utrudnia dojeżdżanie do budynków. Wypisywanie żużli powoduje podwyższenie poziomu drogi; budynki znajdują się poniżej.

W dodatku ulica jest śliska, więc samochody ciężarowe, nie mając gdzie zaparkować, uszkadzają ogrodzenia.

Podpisy 21 mieszkańców

PO 1947 R.

W nrze 5 zamieszczono reprodukcję zdjęcia przedstawiającego budynki dawnej fabryki Kistinga w Cieszynie. W podpisie stwierdzono, że zdjęcie zostało wykonane w okresie międzywojennym. W rzeczywistości widoczny na zdjęciu budynek nie miał przed wojną piętra (4 okien z prawej strony) oraz świetlików na dachu hali warsztatowej. Nadbudowa została wykonana w 1947 r., a więc zdjęcie musiało zostać wykonane właśnie wtedy lub później.

LUDZIE W STALOWYCH MUNDURACH

Od ponad roku pracuje w Cieszynie Rejonowy Sztab ORMO. W jego skład wchodzi 11 organizacji miejskich i gminnych oraz 41 zakładowych, które skupiają 1101 członków, w tym 88 kobiet. W ub. r. przyjęło 55 nowych członków, a wykluczono 338 osób nie przejawiających aktywności.

— Nasza organizacja należy od lat do przedujących w województwie — mówi komendant Rejonowego Sztabu ORMO Otokar MOJDRZYK.

Aby zobrazować naszą pracę, podam kilka liczb. W ub. r. nosi członkowie przepracowali społecznie blisko 170 tys. godz., wylegitymowali 8248 osób, ujawnili 1714 wykroczeń, w tym 1368 na drogach, przeprowadzili 6266 rozmów profilaktycznych, skierowali 34 sprawy do kolegiów ds. wykroczeń.

Obejłszy też statą społeczną kuratelą 20 nieletnich, a doradnie 31. Nową formą pracy jest omierka nad ludźmi starszymi, samotnymi.

Organizacja działa poprzez służby specjalistyczne, każdy członek może wybrać kierunek służby zgodny z jego zainteresowaniami. Są m.in. służby ds. współdziałania z WOP, ds. nieletnich, zabezpieczenia zakładów pracy, przeciwpożarowa, wodna, ochrony środowiska, oddziały zwarte oraz Społeczny In-

spektorat Ruchu Drogowego.

Dobrze ukladają się współdziałanie z organizacjami społecznymi, m.in. z ZSMP i ZIIP, samorządami mieszkańców, Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, Strażą Pożarną. Członkowie ORMO działają aktywnie w PRON.

Największym kłopotem jest brak umundurowania dla najaktywniejszych członków, zwłaszcza butów. W tej sytuacji ORMO-owcy pełnią często służbę we własnych ubraniach, a trzeba pamiętać, że są wśród nich i tacy, co pracują społecznie po 100 i więcej godz. miesięcznie.

(K. R.)

PRODUKCJA SZKLARNIOWA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wym osiedlu mieszkaniowym Górny Bór. W br. dbać ona będzie również o składowanie i kwiety w innych częściach miasta.

Dzięki współpracy z miejscową PSS otwarcie zostało w pawilonie handlowym stoisko kwiatarskie. Sprzedawane tam będą m. in. takie produkty wianowickiej Spółdzielni jak rozsadki warzyw, kwiatów jednorocznych, ziemia doniczkowa itp.

Mimo że od roku cen warzyw uległa zmianie na niezmniejszenie, wartość sprzedaży była w styczniu br. 4-krotnie wyższa niż w analogicznym okresie ub. r. Wartość produkcji szklarniowej zamknęła się w 1982 r. kwota 2.884 tys. zł i była o 400 tys. zł. wyższa niż planowano. Również w br. rolowe produkty szklarniowej stanowiąc będą warzywa.

RSP posiada 116 szt. bydła, w tym 50 krów. W ub. r.

wyprodukowała 143.643 l mleka a Spółdzielni Mleczarskiej sprzedała ponad 132 tys. l, w tym 86.421 l kl. A. Podobne wyniki chce osiągnąć w br. W związku z wybudowaniem w ub. r. nowych warsztatów i garaży dotychczasowe pomieszczenia zostały przystosowane do hodowli bydła. Stado powiększy się o dalszych 30 szt. Po wyremontowaniu i powiększeniu dotychczasowej obory będzie tam można hodować 180 szt. bydła. Kontynuowane będzie gromadzenie nasienia i tak.

W ub. r. RSP sprzedała Centrali Nasionowej 40 t pszenicy i jęczmienia. Za te zboża — powiedział nam prezes mer inż. Karol Huzanowski — możemy otrzymać z CN do 80 t paszy, ale dzięki temu, że posiadamy dostateczne zasoby własne, możemy je odsprzedać innym spółdzielniom, prowadzącym hodowlę kur — pobliskiemu Dębocowowi i Zamarskowi.

PAWEŁ CZUPRYNA

KORZYSTNA WYMIANA

Hufiec ZIIP w Skoczowie nawiązał kontakty z analogiczną jednostką organizacyjną w Rewalu w woj. kaszubskim. Efektem współpracy było zimowisko dla 60 harcerzy z Rewala, urządzony w Ochabach, w zamian za co w czasie wakacji letnich taka sama liczba harcerzy Hufca Skoczów wyjedzie na oboz nad morze.

Finalizowane są także rozmowy nt. zwiększenia liczby uczestników obozów. Komenda Hufca Skoczów, który obejmuje także gminę Dęboców, urządza sukcesywnie w Domu Harcerzy w Łęgu dobrze funkcjonujące zaplecze kuchenne-gospodarcze i socjalno-administracyjne letnich obozów stałych dla 80 osób.

Harcerze skoczowskiego Hufca wezmą także udział w zainicjowanej w ub. r. przez Hufiec Cieszyński atrakcyjnej akcji obozów wędrownych pod hasłem „Szlakami Ziemi Cieszyńskiej”.

(k)

Z TEK PROKURATORA

ZŁODZIEI ZDRADZIŁ... MIRAFIORI

Działali prawie 14 miesięcy. Mają na koncie 27 różnych włamań i kradzieży, popełnionych wspólnie, oraz 15 rozkradanych przestępstw dokonanych „na własny rachunek”.

Najczęściej operowali w ciemnym regionie, urządzali jednak wypadki do wielu miejscowości województwa bielskiego, sięgnęli nawet do częstochowskiego, gdzie „opędzili” jedną ze stacji benzynowych CPN.

Byli amatorami cudzych samochodów, pozabawiając je akumulatorów. Kol zapasowych, aparatów radiowych i wszelkiego cenniejszego, a ruchomego mienia. Ich druga „specjalnością” były włamania do sklepów, barów a także urzędów pocztowych, skąd najczęściej zgarbali gotówkę z urzędów.

„Ukrotonowaniem” ich złodziejskiego procederu były „skoki” (w nocy z 19 na 18 marca ub. r.) na listy ferny Jana K. w Cieszynie i Anny Z. w Pruchnej, w czasie których przewłazczyli sobie 34 centych zwierząt tutejszych liczonej wartości 147 tys. zł.

Organom ścigania opadali grzywny i 136 tys. opłat sądowych, zaś Bogusława Kobiela na 5 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny oraz 21.200 zł opłat sądowych. Nadto Sąd zasądził od skazanych równowartość wyrządzonych poszkodowanym szkód.

Na podstawie obciążonego aktu oskarżenia Sąd Rejonowy w Cieszynie uznał obu podjętych winnych zaradcanych im przestępstw, skazując Bogusława Kempnego na 6 lat pozbawienia wolności, 150 tys. zł

grzywny i 136 tys. opłat sądowych, zaś Bogusława Kobiela na 5 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny oraz 21.200 zł opłat sądowych. Nadto Sąd zasądził od skazanych równowartość wyrządzonych poszkodowanym szkód.

Obrona skazanych wniosła jednak apelację od wyroku sądu I instancji. To samo uczynił prokurator.

Ostatecznie epilog sprawy rozegrał się 1 lutego przed Sądem Wojewódzkim w Bielsku-Białej, który utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Cieszynie.

Godzi się dodać, że „operacyjność” i ruchliwość dobrze sytuowanej — miała ścisły związek z pomysłem wynajmowania — za opłatą 1 tys. zł dziennie — samochodu zagranicznej marki i rejestracji. Pomysłem, jak się okazało, fatalnym.

(k)

daleko, bo w Afryce, i tak długo.

JÓZEF RADWAŃSKI

Kolobrzeg

„FENIX” DZIAŁA

Byłoby wskazane napisać artykuł pt. „Fenix działa”. Bo w Cieszynie istnieje i coś robi nie tylko DKF „Fajik”, ale również o 14 lat młodszemu brat — DKF „Fenix”, założony i prowadzony przez niestrudzonego Jana Kovacka.

Pisanie o jednym Klubie bez nawet wzmianki, że istnieje również inny, wydaje mi się krzywdzące. W naszym nie pomniejszając zasług ani „Fajika”, ani jego prezesa Mariana Sabatha sądzić, że w okresie ostatnich 5 lat również DKF „Fenix” wykazał wiele aktywności w krzewieniu sztuki filmowej w Cieszynie.

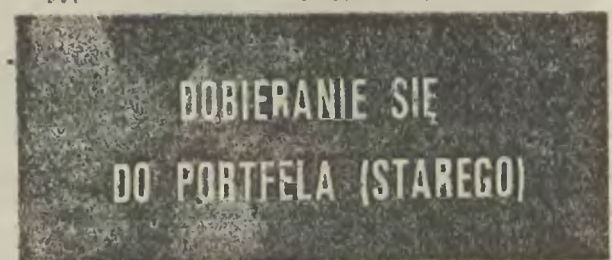
PIOTR PIWKO

Cieszyn

Emerytury i renty to Pani chleb powszedni. Jak się więc, w Pani ocenie, krystalizującym z tych świadczeń żyje? Ile się dostaje najmniej, a ile najwięcej? — Najmniej otrzymują emeryci i renciści tzw. starego portfela. Do końca ub. r. listonosz przynosił im 3 tys. zł miesięcznie, a renciści III grupy — jeżeli mężczyzna nie ukończył 60-ki a kobieta lat 55 — tylko 2.200 zł. Do tego dochodziła rekompensata. Mamy jednak osoby w jeszcze gorszej sytuacji, jeżeli ktoś pobierał mianowicie niskie wynagrodzenie albo nie osiągnął wymaganego okresu zatrudnienia, pobierał odpowiednio mniej. Mam teraz na biurku wniosek pewnej kobiety, której przyjdzie mi nawet z pewnego rodzaju wstydem przyznać rentę w wysokości 600 zł. Dlaczego tylko tyle? No bo przestała pracować w r. 1969, była zatrudniona na półetacie i właśnie tyle dostawała. A jest przepis, który mówi, że świadczenie emerytalne nie może być wyższe od pobieranego wcześniej wynagrodzenia.

— Czyli są rzeczywiście tacy, którzy ledwie wiążą koniec z końcem. A ile można dostać najwięcej?

— Stwierdzić może najpierw, że najniższa wysokość obecnie przyznawanych rent i emerytur wynosi 5 tys. zł z wyjątkiem inwalidów III grupy, którzy otrzymują 4.050.



ROZMOWA Z KIEROWNICZKĄ INSPEKTORATU ZUS W CIESZYNIE

URSZULĄ MICHAŁEK

Nie mamy jeszcze jasności co do tego, czy w kwocie tej mieści się już rekompensata czy nie, dajemy więc szacunkowo 5 tys. Natomiast górnej granicy ustawodawca nie przewidział, wysokość świadczenia zależy od zarobku.

— No a w Pani Inspektoracie s jaką wysokością się Pani spotyka? 10 tys., 15 czy jeszcze więcej?

— Akurat zakończyłam obliczanie wysokości emerytury dla jednego z górników ROW-u, mieszkańca Cieszyńskiego, bo nasz Inspektorat obsługuje teren b. powiatu, bez gminy Zebrzydowice oczywiście. Otóż ten pan dostanie ponad 24 tys. zł miesięcznie. Przysługują mu różne dodatki, m. in. z tytułu posiadanego odznaczenia, więc wychodzi 26 tys., no ale jest wspomniany już przepis, że nie można brać z zaopatrzenia emerytalnego więcej niż się zarabiał. Ten górnik brał właśnie 24 tys. z „drobny” — Innemu górnikowi wyliczyliśmy ok. 18 tys. zł.

— Sytuacja jednych jest więc wręcz tragiczna, inni natomiast mogą sobie pozwolić na spokojny pykac swoja fajeczkę.

— Lub dorabiać.

— Dorabiać?

— Ano dorabiać. Górnik, który będzie dostawał 24 tys. miesięcznie, już dorabia.

— Żeby nie umrzeć z głodu...

— Lub mieć zajęcie, wszystko jedno. Ma jednak taką możliwość, jest to legalne.

— Sejmowa ustawa z 14 grudnia ub. r. wprowadziła do zaopatrzenia emerytalnego pracowników szereg zmian. Wiem, że się już prasa na ten temat rozpisywała, że były audyty w radio i w TV, mamy jednak listy i sygnały dowodzące, że nie wszystko jest dla naszych Czytelników nadal jasne. Czy zechciałaby Pani scharakteryzować najważniejsze zmiany?

— Sam tekst ustawy zajmuje 18 stron dużego formatu w „Dzienniku Ustaw”, a gdyby się pokusił choć o jakiś bardzo nawet skromny komentarz, nie starczyłoby całego numeru GŁOSU.

— Chodzi mi naprawdę tylko o zmiany najważniejsze.

— No to spróbujmy. Inny, bardziej korzystny jest więc sposób obliczania wysokości emerytury. Jeszcze w ub. r. otrzymywało się 90 proc. podstawy jej wymiaru do kwoty 2 tys. zł i 55 proc. nadwyżki ponad tę kwotę.

— Niechże się Pani zlituje, Pani Kierowniczko, kto będzie z tego co wiedział?

— Dobrze, postaram się to powiedzieć bardziej ludzkim językiem. Podstawa wymiaru emerytury czy renty to inaczej mówiąc średni zarobek. Proponuję nie wdawać się w sposób obliczania tej średniej, choć ustawa to ściśle precyzuje. Dajmy na to, że średnia wynosiła 8 tys. zł. Wówczas emeryt otrzymywał 90 proc. od 2 tys. czyli 1.800 złotych plus 55 proc. od nadwyżki czyli od 6 tys. zł. To daje 3.300 zł. Łączna wysokość emerytury wynosiła 5.100 złotych.

— A gdyby Pani obliczała emeryturę od tych samych 8 tys. zł dzisiaj?

— Obecnie liczy się 100 proc. podstawy do 3 tys. zł i 55 proc. od nadwyżki. Czyli 3 tys. plus 2.750, razem 5750 zł. W tym akurat przypadku różnica wynosi 850 zł. Trzeba by jeszcze dodać, że za każdy rok przepracowany w Polsce Ludowej w okresie ponad 20-letnim przysługują dodatki w wysokości 1 proc. podstawy i to bez ograniczeń, podczas gdy dotąd można było otrzymać z tego tytułu co najwyżej 10 proc. Żeby znów postawić się jakimś przykładem. Ow człowiek, który zarabiał średnio 8 tys., jeżeli przepracował w Polsce Ludowej 35 lat, otrzyma 15 proc. od kwoty 8 tys. zł czyli 1.200 zł. Oczywiście dodatkowo. I jeszcze jedno. Otóż nawet w wypadku, gdy ktoś nie przepracował więcej niż owych 20 lat a nawet mniej, też otrzymałby dodatek, ale w wysokości 5 proc. podstawy. Jeżeli emerytura została przyznana przed 1975 r.

— A jeżeli ktoś miał połowę etatu poza macierzystym zakładem pracy? Czy ten dodatkowy zarobek wlicza się do podstawy?

— Owszem, ale jest to obwarowane dwoma warunkami. Po pierwsze więc, to dodatkowe zatrudnienie musiało trwać nieprzerwanie co najmniej 5 lat w okresie ostatnich 12 lat zatrudnienia w macierzystym zakładzie. Po wtóre zaś — nie wlicza się więcej jak połowę wysokości zarobku w macierzystym zakładzie.

— Choćby faktyczny zarobek u drugiego pracodawcy był wyższy?

— Choćby był wyższy.

— Jakże zmiany wprowadziła ustawa w zakresie rent inwalidzkich?

— Nowością jest m. in. to, że pracownikowi, który stał się inwalidą I lub II grupy przed podjęciem zatrudnienia, renta inwalidzka przysługuje już po przepracowaniu 5 lat (w 10-lecie przed zgłoszeniem wniosku o rentę). Tego dawniej nie było, owszem, czasem renty przyznawano, ale tylko wówczas, gdy w czasie zatrudnienia nastąpiło istotne pogorszenie się stanu zdrowia inwalidy.

To znana na lepsze. Gorzej jest obecnie natomiast z tymi, którzy podjęli pierwsze zatrudnienie po 40-ku. Dawniej wystarczyło przepracować 5 lat; obecnie obowiązujący okres 10-letni, w tym 5 lat w okresie ostatniego 10-lecia przed zgłoszeniem wniosku. Poza tym nie wlicza się do okresu zatrudnienia poprzedniego stosunku pracy, jeżeli ktoś podejmie ponownie pracę po 40-ku, a przerwa

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

MEMORIAŁ
LEGIEROWIEGO

W dniach 10-13 bm. na skoczniach biegowych na Kubarku w Koniakowie oraz skoczniach na Koniakowie w Szezyrkach i w Malinowie odbywał się memoriał Jana Legierskiego wybitnego sportowca z Koniakowa zamordowanego przez hitlerowców.

Wody miały dobrą obsługę, startowali wszyscy najlepsi biegacze narciarscy z województwa śląskiego i z województwa łódzkiego. W Sarajewie odbył się konkurs skoków w Szezyrkach. Wygrał go Tadeusz Fijałowski z MKS Istebna. Na drugim miejscu był Janusz Krawiec z BBS, a na trzecim Janusz Krawiec z BBS.

W konkursie skoków w Szezyrkach wygrał Tadeusz Fijałowski z MKS Istebna. Na drugim miejscu był Janusz Krawiec z BBS, a na trzecim Janusz Krawiec z BBS.

W konkursie skoków w Szezyrkach wygrał Tadeusz Fijałowski z MKS Istebna. Na drugim miejscu był Janusz Krawiec z BBS, a na trzecim Janusz Krawiec z BBS.

W konkursie skoków w Szezyrkach wygrał Tadeusz Fijałowski z MKS Istebna. Na drugim miejscu był Janusz Krawiec z BBS, a na trzecim Janusz Krawiec z BBS.

W konkursie skoków w Szezyrkach wygrał Tadeusz Fijałowski z MKS Istebna. Na drugim miejscu był Janusz Krawiec z BBS, a na trzecim Janusz Krawiec z BBS.

RAID
„SZCZYTAMI
BESKIDÓW”

30 ub. m. odbył się w Koniakowie „Raid Narciarski „Szczytami Beskidów”, którego organizatorem był Turystyczny Klub Narciarski PTTK „Szczytami Beskidów” z Cieszyńska. Mimo trudnych warunków atmosferycznych w imprezie wzięło udział 80 narciarzy z województwa śląskiego i z województwa łódzkiego. W imprezie wzięło udział 80 narciarzy z województwa śląskiego i z województwa łódzkiego.

W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Koniakowie „Raid Narciarski „Szczytami Beskidów”, którego organizatorem był Turystyczny Klub Narciarski PTTK „Szczytami Beskidów” z Cieszyńska. Mimo trudnych warunków atmosferycznych w imprezie wzięło udział 80 narciarzy z województwa śląskiego i z województwa łódzkiego.

W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Koniakowie „Raid Narciarski „Szczytami Beskidów”, którego organizatorem był Turystyczny Klub Narciarski PTTK „Szczytami Beskidów” z Cieszyńska. Mimo trudnych warunków atmosferycznych w imprezie wzięło udział 80 narciarzy z województwa śląskiego i z województwa łódzkiego.

SPOTKANIE PIONIERÓW NARCIARSTWA

Z okazji 60-lecia narciarstwa w Koniakowie odbyła się 9 bm. w miejscowej szkole spotkanie pionierów tego sportu. Przybyli m.in. dyrektor biura Polskiego Związku Narciarskiego Stanisław Jurczak i prezes Beskidzkiego OZN w Bielsku-Białej dr Adam Krom, a gminę reprezentowali: sekretarz KG PZPR Kazimierz Uplawa i naczelnik Stanisław Probosz.

Dyrektor WKKFiT w Bielsku-Białej Wiktor Kalat przekazał działaczom Olimpij Golezów, która posiada swoją sekcję w Koniakowie, list gratulacyjny od wojewody oraz 250 tys. zł na rozwój narciarstwa w Koniakowie.

Z rąk przewodniczącego

Prezydium GRN w Golezowie Edwarda Gruszczyka i prezesa Olimpij Jana Stefana otrzymali kryształowe puchary: Franciszek Dobosz, Jan Legierski, Stanisław Kawulok, Erwin Fiedor, Karol Wisetka, Jan Rabin, Stanisław Maluszyn, Franciszek Borek, Jan Czepezo,

Józef Chmiel, Tadeusz Harytyk, Leopold Tajner, Stanisław Banas, Bolesław Ciesławski, Antoni Golik, Tadeusz Kolder, Jerzy Wykrota oraz Maria Chmiel.

Odbył się także pokaz starego sprzętu narciarskiego oraz urządzono wystawę trofeów sportowców koniakowskich, w tym m. in. pamiątki po zamordowanym przez hitlerowców Janie Legierskim.

W części artystycznej wystąpił zespół regionalny „Jaworzynka” oraz młodzieżowy zespół regionalny „Mały Koniaków”.

SUKCES LASKARZY PIASTA

W Poznaniu odbył się finałowy turniej o wejście do grupy A (I liga) mistrzostw Polski w hokeju na lodzie seniorów w hali. Startowali także hokeiści Piasta Cieszyń, jako zwycięzcy grupy południowej klasy B.

Laskarze Piasta pokonali Pomorzanie Toruń 13:9. Budowlanych Bielsko 13:6 oraz przegrali z Grunwaldem Poznań 10:13. Najwięcej bramek zdobyli: Bogdan Mrozek - 11 oraz Janusz i Karol Podzórscy - po 7.

Ostatecznie młodsi laskarze Piasta zajęli w poznańskim turnieju II miejsce i tym samym awansowali do I ligi. Jest to największy sukces hokeistów w rozgrywkach halowych.

Tabela turnieju:

1. Pomorzanie	3	4	44:28
2. Piast	3	4	36:29
3. Grunwald	3	4	42:38
4. Budowlani	3	4	22:49

Piast występował w składzie: Jacek Dawczyk, Zdzisław Hernik - bramkarze, Jan Wisetka - kapitan oraz Karol Wisetka, Karol Podzórski, Janusz Podzórski, Bogusław Mrozek, Piotr Buzek, Leszek Wrożyński i Marian Litner. Trenerem zespołu jest Jan Buzek.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

SIATKARZE TME

W Siemianowicach odbył się ostatni, czwarty turniej juniorski o wejście do finałów mistrzostw Polski. Juniorzy Piasta pokonali Budowlanych Wodzisław 9:7, Siemianowiczankę 8:6 oraz zremisowali z AKS AWF Katowice 12:12.

Tabela po IV turnieju:

1. Piast	12	19	118:78
2. AZS AWF	12	15	112:70
3. Siemianowice	12	14	105:73
4. Budowlani	12	0	41:151

Juniorzy Piasta grali w składzie: Marek Urbaczka, Bogusław Mrozek, Lesław Żebrowski, Bogusław Kuzma, Jacek Widzykiewicz, Ryszard Piotrowicz, Dariusz Konieczny, Jacek Piłorz, Andrzej Serafin, Wiesław Ziemia, Radosław Piłarczyk i Mieczysław Hanzel. Trenerem zespołu jest Jan Buzek.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

SIATKARZE TME

W Siemianowicach odbył się ostatni, czwarty turniej juniorski o wejście do finałów mistrzostw Polski. Juniorzy Piasta pokonali Budowlanych Wodzisław 9:7, Siemianowiczankę 8:6 oraz zremisowali z AKS AWF Katowice 12:12.

Tabela po IV turnieju:

1. Piast	12	19	118:78
2. AZS AWF	12	15	112:70
3. Siemianowice	12	14	105:73
4. Budowlani	12	0	41:151

Juniorzy Piasta grali w składzie: Marek Urbaczka, Bogusław Mrozek, Lesław Żebrowski, Bogusław Kuzma, Jacek Widzykiewicz, Ryszard Piotrowicz, Dariusz Konieczny, Jacek Piłorz, Andrzej Serafin, Wiesław Ziemia, Radosław Piłarczyk i Mieczysław Hanzel. Trenerem zespołu jest Jan Buzek.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

Turniej finałowy o mistrzostwo Polski odbędzie się 5 i 6 III w Siemianowicach. Przeciwnikami naszych młodych laskarzy będą zespoły Pomorzanie Toruń, Budowlanych Łódź, Górnik Siemianowice, AZS Katowice i Politechnika Poznań.

BIEGACZKA
NA MEDAL

Jak każde wielkie zawody również X Ogólnopolska Spartakiada Zimowa w Dusznikach miała swoich bohaterów. Należą do nich bezsprzecznie DANUTA SUSZKA z MKS Istebna, zdobywczyni 1 złotego i 2 srebrnych medali. Gdyby nie przebiegnięcie tuż przed mistrzostwami mogło być nawet lepiej. Uważano ją za główną faworytkę do zwycięstwa na obu dystansach (5 i 10 km).

D. Suszka uczy się w III kl. Liceum Ogólnokształcącego - Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Od 2 lat jest w kadrze Polskiego Związku Narciarskiego. Trenuje pod okiem Józefa Czerniawskiego, a szkoleniowcem klubowym jest Tadeusz Maciejczyk.

W Spartakiadzie startowała po raz 3. W Zakopanem wywalczyła 2 medale brązowe (bieg na 5 km i sztafeta), a przed rokiem w Wiśle -



srebrny medal na 5 km oraz brązowe na 10 km i w sztafecie. W tym sezonie w pucharze PZN (juniorów) wygrała 8 biegów pod rząd. Obecnie prowadzi w punktacji pucharowej o tytuł najlepszej biegaczki wśród junierek w kraju.

NASI W SPARTAKIADZIE

W poprzednim „Głosie” wspominalismy o sukcesie sztafety MKS Istebna i Danuty Suszki w X Spartakiadzie Zimowej Młodzieży w Dusznikach.

W skład reprezentacji woj. bielskiego wchodziło 14 zawodniczek i zawodników MKS Istebna, 6-ciu LKS „Wisła - Istebna” i 5-ciu ze „Startu” Wiśla.

A oto dalsze wyniki naszych reprezentantów.

JUNIORKI: 10 km - 2) Danuta Suszka, 4) Danuta Walach - obie MKS. 6) Janina Bogusz (LKS); 5 km - 2) Danuta Suszka, 4) Danuta Walach, 6) Janina Bogusz.

JUNIORKI MŁODSZE: 7,5 km - 7) Teresa Harytyk (MKS), taką samą lokatę wywalczyła biegaczka MKS na dystansie 5 km.

JUNIORZY MŁODSI: 10 km - 7) Andrzej Kamiński (MKS), 8) Tadeusz Malyjurek (Start), 10) Jacek Suszka (MKS); 5 km - 9) Tadeusz Malyjurek (MKS).

SZTAFETY: juniorki 3 x 5 km - 1 miejsce: MKS Istebna w składzie: Danuta Suszka, Danuta Walach i Maria Kobielusz; juniorki młodsze 3 x 5 km - 6 miejsce: MKS Istebna w składzie: Teresa Harytyk, Iwona Maślarek i Irena Lasek. Juniorzy młodzi 3 x 5 km - 2 miejsce MKS Istebna w składzie: Jacek Suszka, Józef Słowiczek i Andrzej Kamiński.

W punktacji klubowej junierek i juniorów młodszych zwyciężyli biegacze z BBS Bielsko przed MKS Karkonosze i MKS Istebna. (cz)

DOBRA POSTAWA UCZNIÓW

Wojewódzkie władze oświatowe podsumowały wyniki międzyszkolnego współzawodnictwa sportowego. Bardzo dobrze spisali się uczniowie z naszego regionu. Wśród szkół podstawowych SP-1 z Istebnej uplasowała się na 2 miejsce a SP-1 z Cieszyńska na 4. Natomiast wśród placówek ponadpodstawowych Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnicka w Cieszyńsku zajęło 2 miejsce a Zespół Szkół im. A. Osuchowskiego 3. Na 7 m. znalazł się ZSZ CZSR również z Cieszyńska.

Dobre wyniki są również niewątpliwym osiągnięciem wychowawców młodzieży - Tadeusza Maciejczyka, Leszka Klemczaka, Janusza Kunisza, Bolesława Chamoła, Karola Chraściny, Stanisława Pawlika, Tadeusza Głosa, Andrzeja Husarka, Jerzego Kowalczyka i wielu innych. W pierwszej „dziesiątce” wojewódzkiego współzawodnictwa Zespoły Szkolnego Związku Sportowego znalazły się m. in. zarządy cieszyńskie (2 pozycja) i istebniańskie (3). (cz)

Wygrali wszystkie 4 pojedynki, kolejno z TKKF Andrychow, TKKF PKS Oświęcim, Szkoła Przyzakładowa „Chemik” Oświęcim (po 2:0) oraz w finale z TKKF „Chemik” Oświęcim 2:1.

Drużyna otrzymała puchar a zawodnicy pamiątkowe upominki. Barw Startu bronili: Mateusz Waliczek (kapitan), Józef Dolatowski, Henryk Bogucki, Tadeusz Folcik, Andrzej Łuski, Maciej Wasowicz, Eugeniusz Suchon, Janusz Siemaszko.

WALNE KLUBU

Dnia 18 II, o godz. 13.30, odbyło się w świetlicy GS przy ul. Szerokiej w Cieszyńsku zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Motorowego. Zarząd złożył sprawozdanie z działalności w latach 1978-1982. Po dyskusji przewiduje się wybory zarządu i komisji rewizyjnej.

TURNIEJ PINGPONGA

Zarząd Miejsko-Gminny ZSM w Strumieniu zorganizował w sali OSP w Bakowie

turniej tenisa stołowego o puchar Zarządu Wojewódzkiego ZSM.

W punktacji zespołowej, tak wśród kobiet jak i mężczyzn, zwyciężyła drużyna kolarzy Zbytków.

W grupie kobiet kolejność była następująca: Jolanta Sikora, Maria Walczek, Grażyna Chybiorz (wszystkie Zbytków).

Wśród mężczyzn 1 miejsce zajął Kazimierz Kozłowski (Baków), 11 - Mirosław Zuber, 111 - Adam Krol (oba Zbytków).

UCZCILI ROCZNICĘ WYZWOLENIA

Dla upamiętnienia 38 rocznicy wyzwolenia Chybia tamtejszy KS Cukrownik i władze gminne zorganizowały turniej tenisa stołowego, w którym wzięło udział prawie 40 zawodników i zawodniczek. Wśród sportowców zrzeszonych w klubach: Jan Rosner, Leszek Orłowski i Bożena Chromik, a w grupie niestowarzyszonych: Mirosław Staniek, Bogdan Świerkot, Krzysztof Pastelnik i Urszula Rosner. (cz)



dem Miejskim SZS przeprowadził mistrzostwa Cieszyńska w pilce siatkowej kobiet szkół średnich.

Koncową tabelkę rozgrywek:

1. ZSZ „CZSR”	6	5	15:3
2. ZSRT	6	4	12:3
3. LO nr 2	6	3	11:9
4. ZS im. Osuchow.	6	0	0:18

Do dalszych rozgrywek rejonowych zakwalifikowały się siatkarki z Zespołu Szkół Zawodowych „CZSR” i Zespołu Fachstowych Techników Rolniczych.

PUCHAR DLA TKKF „START”

Dohrnie spisali się w turnieju zorganizowanym z okazji wyzwolenia Oświęcimia siatkarki Ogniska TKKF „Start” Cieszyń.

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1, 40-550 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRY, NA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). Adres red. pl. Wolskiej 6 43-400 Cieszyń TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKSY: 64 PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, 1 p. pok. nr 11 Biura reklam i ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-550 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERATY udzielały oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zniżką wysyłać za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: NBP, XV Oddział w Warszawie nr 1153-20145-139-11. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice Nakład: 23 359 egz. Nr zam. 465-12/63. Z-6

SZTANDAR DLA MIEJSKIEJ ORGANIZACJI ORMO



Fot. Henryka Tomaszczuk

Z okazji 37 rocznicy utworzenia Ochotniczej Rezerwy Policji Obywatelskiej odbyło się w sali Domu Narodowego w Cieszynie uroczyste spotkanie członków z cieszyńskiego regionu. Przybyli m.in. członek Egzekutywy KW, sekretarz KM PZPR w Cieszynie Karol Kolarczyk, z-ca p.m. woj. MO w Bielsku-Białej płk Stefan Bryndza, przewod. Woj. Społ. Komitetu ORMO Jerzy Wątroba.

członek Cieszyna Edward Matuszek udekorowany sztandarem miejskiej organizacji ORMO w Cieszynie. Za zasługi województwa bielskiego.

Odznaki „Za zasługi w porządku publicznym” otrzymali: Krystyna Trkowska (Cieszyn), Emil Kantor, Stefan Mieczysław (oba Cieszyn), Wład Krucecz, Kazimierz Bunner (Skoczów), Mieczysław Ligocki (Ustron), Zygmunta Staszewski, Stanisław Dawid (Cieszyn), Kawulok, Stefan Andrzej Głaz (Skoczów), Antoni Strządala (Ustron), Paweł Gabzdyl (Ustron) i Mariola Grzywna

(Wisła) — brązowe. Odznaki „W Służbie Narodu” otrzymali: Stanisław Gierula (Cieszyn), Jan Łarek (Hluzach), Ferdynand Moskala (Skoczów) — złote, Józef Matuszay (Ustron), Ferdynand Husar (Skoczów), Bogusław Sikora (Golezów), Jan Stokłosa (Chybie), Karol Zwak (Dębówiec) i Adam Kocur (Strumień) — srebrne, Henryk Mazur, Aleksander Bann, Józef Błazik, Zbigniew Przybyś (wszyscy Cieszyn), Jerzy Kawulok, Bronisław Waliczek, Tadeusz Duda (Skoczów), Stanisław Grzesik, Lubomira Pańok (Golezów), Jadwiga Wittke-Holubowska, Andrzej Bu-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

INWESTYCJE DLA GMINY

Podczas sesji GRN w Dębówcu uchwalono plan społeczno-gospodarczego rozwoju gminy. Najwięcej środków przeznaczono na remonty dróg. Obejmą one odcinek k. Michałki na Podlesiu długości 2,6 km oraz drogę w Iskrzyczynie (k. gospodarstwa ob. Marka).

Plan być także ukończony i przekazany do użytku pawilonu sportowy w Simoradzu. Koszt 2,5 mln zł przeznaczony na remonty kapitalne i remonty drobne. W Simoradzu. Kontynuacja będzie budowa

przedszkola w Ogródzkiej, a SP w Dębówcu otrzymała centralne ogrzewanie, do którego podłączone zostanie także znajdujące się obok przedszkole.

Zapewnione zostały także środki na rozbudowę remizy strażackiej w Kostkowicach oraz na przygotowanie tzw. wstępnych założeń budowy pawilonu wielofunkcyjnego w Iskrzyczynie.

Nowy sklep spożywczy otrzymają w hr. mieszkańcy Gumińa a w Dębówcu urządzony zostanie wodociąg wiejski.

(cz)

KOŃCÓWKA LUTEGO ŚNIEŻNA I MROŻNA

W ub. poniedziałek wystąpił w Beskidach zadywka śnieżna. Na Kubalonce spadło 24,5 cm śniegu, w Wiśle 10,6, w Brennej 4, a w Cieszynie 4 cm śniegu. Gęsto padający śnieg uniemożliwił poruszanie się na drogach górskich. Nie wszystkie drogi były przejezdne. Pociąg PKS odwołał z tego powodu 25 kursów, m.in. z Brennej do Koniakowa, Jaworzynki, Koniakowa, Istebnej, do Wisły-Jurzykowa, a kurs do Czarnej Góry skrócono — autobusy jeździły tylko do Nowej Rudy.

We wtorek rano wszystkie główne drogi były już przejezdne. Na kolei notowano znaczne opóźnienia. Pociągi z Cieszyna w kierunku Brzadowa odjeżdżały z

5-6 min. opóźnieniem, a do Bielska-Białej opóźnienia wynosiły 2-3 min.

Nie zanotowano uszkodzeń linii telefonicznych i energetycznych oraz większych szkód w lasach. Ratownicy górscy w naszym regionie nie interweniowali.

Spadła natomiast temperatura. Jak się dowiedzieliśmy w Stacji Meteorologicznej w Bielsku-Białej, na Baraniej Górze termometry wskazywały minus 21 st. C., na Kubalonce min. 13, a w Wiśle min. 10 st.

We wtorek warunki narciarskie były dobre. Pokrywa śnieżna wynosiła: na Kubalonce — 125 cm, Istebnej — 81, Brennej — 35, Wiśle — 62, a w Cieszynie — 32 cm.

(kar)

GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 8 (1116) • ROK XXV • 25 II — 3 III 1983 R. • CENA 6 ZŁ.

OBRADOWAŁA SESJA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

• UCHWALONO PLAN I BUDŻET • MIEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU KULTURY • ŚWIADCZENIA NA FUNDUSZ GMINNY

W dniu 16 bm. obradowała sesja Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie. Po wysłuchaniu interpelacji radnych z podstawowymi założeniami projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju na lata 1983-1985 oraz planu na br. zapoznał radnych nacelnik miasta Edward Matuszek.

Najważniejszym a zarazem najtrudniejszym problemem są inwestycje i budownictwo mieszkaniowe. O skali oczekujących miasto zadań świadczy kwota 8,5 mld zł, niezbędna dla zapewnienia tzw. infrastruktury technicznej i dla uzbrojenia terenów, co stanowi z kolei warunek kontynuowania budownictwa mieszkaniowego. Tymczasem łączne nakłady inwestycyjne całego woj. bielskiego wynoszą 2,5 mld zł rocznie. Cieszyn dysponuje w br. 146 mln zł. Zostaną one powiększone o ok. 90 mln zł uzyskanych z resortu górnictwa, z czego ok. 50 mln zł przeznaczony się na budowę oczyszczalni ścieków, natomiast resztę na dofinansowanie budowy szpitala, waduktu oraz na rozpoczęcie budowy przedszkola w osiedlu Liburnia.

Jakie inwestycje będą prowadzone? Przewiduje się ukończenie w br. budowy wiaduktu łączącego ul. Armii Ludowej i Kolejową, ale ostateczny termin będzie zależał od wysokości środków na ten cel. Praktycznie rzecz biorąc, przerwana zostanie natomiast budowa zbiornika wyrównawczego w dzielnicy

Bobrek, jako że przeznaczona na ten cel kwota 1,2 mln zł zapewni tylko przygotowanie placu budowy na przyszły rok. Możliwość wykonawstwa „Hydrobudowy”, która jest realizatorem tej inwestycji, zostały zrezygnowane na budowie

ujęć wody dla Bielska-Białej oraz magistrali wodociągowej Wisła — Skoczów.

Zakończona zostanie w br. budowa ciepłociągu dla potrzeb Szpitala Śląskiego, który zapewni również ciepło obiektom Domu Starców, „Caritasu”, Sądu Rejonowego i Zakładu Karnego. Oczekują nas jednak w związku z tą inwestycją nowe „rozkopki”, które obejmą ul. Dzierżyńskiego, Bobrecką

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Cieszyn jest miastem starym i młodym. Ludzie z zewnątrz przyjeżdżają tu by podziwiać zabytki, ale starych mieszkańców interesuje przede wszystkim współczesność i przyszłość. • O tej najbliższej mówiono podczas sesji MRN. • Fot.: Janina Ciupok

OLIMPIADA ROLNICZA

W Zespole Szkół Ogrodniczych w Bielsku-Białej odbyły się finały wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Kłosem organizatorem byli działacze ZSMR. W finałach brało udział 79 uczestników.

W pionie zasadniczym III miejsce zajął uczeń Zespołu Szkół Rolniczych w Miedzywodziu Krzysztof Białoń.

W pionie średnim III miejsce przypadło rolnikowi indywidualnemu z Ogródzkiej Tadeuszowi Guznarowi. (r)

„BOMIS“ NAD OLŻĄ?

W obecnej trudnej sytuacji gospodarczej prawidłowa działalność przedsiębiorstw jest uzależniona m. in. od informacji dot. możliwości zakupu maszyn, urządzeń i surowców. Sprawy te są również przedmiotem żywego zainteresowania sektora usług i rzemiosła, które poszukują możliwości zakupu czy wydzierżawienia nie wykorzystanych w przemyśle kluczowych maszyn, surowców itp.

W związku z tym od dawna postulowane jest utworzenie w Cieszynie placówki Przedsiębiorstwa Obrótu Środkami Produkcji „Bomis”, który ma swój Oddział m. in. w Bielsku-Białej.

Jak nas informuje kierowniczka Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego mgr Barbara Filar, wszystko wskazuje na to, że wulskite zostaną zainicjowane pozytywnie i powstanie w mieście placówka „Bomis” o charakterze handlowo-informacyjnym. Zajmowałaby się ona sprzedażą wyrobów, zbędnych zapasów, części zamiennych, środków transportu i prowadziłaby działalność informacyjną. Przedsiębiorstwa nie ponosiłyby kosztów ani zorganizowania, ani utrzymania placówki. Działalność informacyjna prowadzona byłaby całkowicie bezpłatnie, natomiast w sprzedaży obowiązywałyby stosunkowo niewysoka prowizja.

Władze miejskie i „Bomis” zbadały jeszcze opinie zainteresowanych jednostek gospodarczych o celowości utworzenia oddziału. (n)

KAMPANIA W PRON ROZPOCZĘTA

Pod przewodnictwem prof. dr. Józefa Chlebowczyka — nauczyciela akademickiego Wydziału Zamiejscowego US w Cieszynie obradowała w ub. tygodniu Tymczasowa Rada Wojewódzka PRON. Posiedzenie zainaugurowało kampanię programowo-wyborczą Ruchu na Podbeskidziu. Termin Konferencji Wojewódzkiej PRON ustalono na 31 III. Zostanie ona poprzedzona konferencjami rejonowymi.

Woj. bielskie będzie reprezentować na I Kongresie Krajowym 34 delegatów, z czego 18 wybranych zostanie podczas konferencji rejonowych. (n)

WYBRANO WŁADZE

Dnia 17 bm. odbyło się w Ustroniu spotkanie działaczy PRON. W tajnym głosowaniu wybrano Tymczasową Radę w składzie: Jerzy Sikora (NRP) — przewodniczący, dr Tadeusz Zborowski Szpital Reumatologiczny), Romualda Gólda (emerytka) — zastępcy, Andrzej Kłos (ZM ZSMR) — sekretarz oraz Michał Pilech (BOBR ME), Jan Łazarz (rolnik) i Kazimierz Stefański (emeryt) — członkowie.

Delegatami na wojewódzką konferencję PRON wybrano Krystynę Chwastek (Miejska Dyrekcja Szkół), Ludwika Gębarzewskiego (ZBOWiD) oraz Jerzego Sikorę. (r)

PREZYDIUM WK ZSL W CIESZYNIE

W środę odbyło się w Cieszynie wyjazdowe posiedzenie Prezydium WK ZSL, któremu przewodniczył prezes Ferdynand Łukaszek. Wzięli udział także prezesi i sekretarze miejskich, gminnych i miejsko-gminnych komitetów Stronnictwa.

Tematem posiedzenia była m. in. ocena pracy Rejonowego Biura WK w Cieszynie jak również działalność instancji ZSL w regionie cieszyńskim. Członkowie wojewódzkiej władz Stronnictwa wysoko ocenili zaangażowanie ludowców w realizację programu wyżywienia narodu. (cz)

ZIMOWE ATRAKCJE

W ub. sobotę i niedzielę panowała mroźna, ale słoneczna pogoda. Do Wisły, Ustronia i Istebnej zjechało kilka tysięcy amatorów „białego szaleństwa”, szczególnie z woj. katowickiego. Przepelnione były schroniska PTTK, bacówki, stacje turystyczne i domy wypoczynkowe. „Obleczona” była kolejka linowa z Polany na Czantorię oraz narciarskie wyciągi orczykowe w Jaszu, Jaworniku, Nowej Osadzie, Jarzbie, Labajowie i na Trzyńskach w Jaworzynie oraz wyciąg zaczepowy na Kozłowie. Mniej turystów, mimo atrakcyjnych tras, zjechało do Brennej. (r)



Fot.: Janina Ciupok

ZWIĄZKOWCY WYBIERAJĄ NOWE WŁADZE

Coraz więcej ludzi pracy cieszyńskiego regionu zgłasza okdes do nowych związków zawodowych. Dział obecnie ponad 110 grup związkowych, które liczą blisko 7,5 tys. członków. Trwają także wybory nowych władz związkowych. W tajnym głosowaniu wybrano władze m.in. w „Pledanie”, „Polkopie” oraz w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Skoczowie, Cementowni „Golezów”, w PTTK Wista, Przedsiębiorstwie Produkcji Pojemników i Palet „Wutex” w Strumieniu oraz w „Olzie”, „Termice”, „Polifabie”, „Elektrometolu”, Fabryce Automatyki Chłodniczej i Zakładach Mięsnych w Cieszynie. Wyboru delegatów na konferencję zakładową dokonano również w „Celmie”.

W Garbarni Skoczów wybory odbyły się 31.I. Wybrano 7-osobowy zespół Rady Zakładowej. Przewodniczącym został Tadeusz Gańczarek, pracujący dotąd jako brakarz surowca.

Do organizacji związkowej należy 100 pracowników, w tym 18 emerytów — mówi T. Gańczarek. — Na ostatnim zebraniu podjęliśmy uchwałę, że wszystkim, którzy wstąpią do zw. zawodowych do 31.III., zaliczymy staż związkowy. W naszym zakładzie nie działała „Solidarność”, wszyscy należeli do związku branzowego. Nie było również postojów ani strajków. Za tę postawę przydzielono naszej załodze odznaczenia państwowe i re-

sortowe. Pracujemy nad właściwym rozdziałem tych odznaczeń.

Mimo krótkiego okresu naszej działalności nie obyło się bez interwencji. Zakład otrzymał do podziału kilkanaście monet 1000-złotowych. Administracja rozdzieliła je niezgodnie z wolą załogi. Zobowiązaliśmy kierownictwo do śledzenia rozdysponowanych już monet, które rozlosujemy wśród pracowników posiadających przynajmniej 25-letni staż pracy w zakładzie.

W najbliższym czasie przeprowadzimy wybory między zaufania oraz powołamy komisję socjalno-hy-

W Państwowej Stadninie Koni w Pruchnej należy do organizacji związkowej blisko 200 członków, co stanowi ponad 60 proc. załogi. Codziennie zapisuje się do związku 2-3 pracowników.

Wybory odbyły się 15.I. Przewodniczącym został stolarz Jan Wacławik, który w przeszłości pełnił już funkcję przewodniczącego Rady Oddziałowej.

Naszym podstawowym zadaniem jest poprawa warunków pracy załogi — mówi J. Wacławik. — Pracujemy nad programem związku, chcemy w nim zmieścić wszystkie najistotniejsze problemy nurtujące naszą 320-osobową załogę.

W Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej do nowych związków zawodowych wstąpiło 170 pracowników. Dnia 12 bm. odbyły się wybory władz przewodniczącym został Józef Urbaczka, kopsista offsetowy.

Przyjęliśmy wniosek, aby porozumieć się z pozostałymi drukarzami w kraju i w końcu załatwić obiecaną nam od dawna Kartę Drukarza — mówi przewodniczący. — Nie do końca jest rozwiązana sprawa dodatkowych urlopów na stanowiących najbardziej szkodliwych. Wpólnie z kierownictwem zakładu chcemy rozwiązać sprawę plac. Nasze zarobki odbiegają od średniej krajowej. Efekt jest taki, że ludzie odchodzą do innych zakładów. Uwazamy, że wzrost zarobków winien nastąpić poprzez wzrost wydajności pracy. Lepszą organizację itp. a nie przez nowe, wyższe ceny na książki, K. R.



Krysztyna Ziarkowska otrzymuje z rąk płk. MO Słotko Bryndzy złą odznakę „Za zasługi w ochronie porządku publicznego”. • Fot.: Henryka Tomaszczyk

SZTANDAR DLA ORMO

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

jok (Wista), Emanuel Mikolajczyk (Chybie), Bogusław Głaj (Dąbrowice), Feliks Słoty (Hażlach), Rudolf Brancek (Ustronie) i Józef Zachurzak (Strumień) — brązowe.

Alejozy Smierna (Cieszyn) został wyróżniony odznaką „Za zasługi dla woj. bielskiego”. Ryszard Szuba (Chybie) brązowym medalem „Za zasługi dla porządku publicznego”, a Jerzy Bartko-

wiak (Cieszyn) medalem pamiątkowym „Za zasługi w ochronie granic PRL”. Ponadto 10 aktywistów otrzymało odznakę „Wzorowy żołnierz WOP” a 30 — odznaką Specjalną ORMO” (kar)

Dnia 21 bm. delegacje z zakładowych jednostek ORMO złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej, na pl. Wolności i pod Wałką w Cieszynie oraz na grobach zamordowanych ORMO-wołów. (r)

PASOWANIE NA OBYWATELA

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Hażlachu odbyło się uroczyste wręczenie dowodów osobistych mieszkańcom gminy, którzy ukończyli 18 rok życia. Pasowania na obywatela dokonali: przewodniczący GRN, I sekretarz KG PZPR Antoni Cimejoch oraz naczelnik inż. Stanisław Szezyrba.

Przedstawiciele gminy odpowiedzieli także na liczne pytania nurtujące młodzież Hażlach. (r)

KIEDY ELEKTRYCZNYM?

Jak się dowiadujemy, szybko postępują prace związane z elektryfikacją trójki kolejowej na odcinku Cieszyn—Golezów. Na ukończeniu jest budowa fundamentów i ustawianie słupów. W najbliższym czasie przystąpi się do podwyższenia tunelu k. Fabryki Automatyki Chłodniczej oraz do montażu przewodów. Elektryfikacja odcinka z Cieszyna do Skoczowa ma zostać ukończona w maju.

Jak nas poinformował zaawansowana stacji PKP w Cieszynie Ryszard Bartoszewski, w poniedziałek przystąpiono także do prac związanych z elektryfikacją odcinka z Cieszyna do Marklowic. W związku z tym przewóz podróźnych odbywa się w godz. od 8 do 13 autobusami. (a)

WSZYSTKO O EMERYTURACH

Nasza publikacja „Dobieranie się do portfela (starego)” z nr 7 spotkała się z żywym zainteresowaniem Czytelników. Ze zrozumiałych względów wydawnictwo nie mogło jednak rozwinąć wszystkich wątpliwości. W związku z tym zwróciliśmy się do kierownika Inspektoratu ZUS w Cieszynie Urszuli MICHAŁEK z prośbą o pełnienie dyżuru przy redakcyjnym telefonie.

Informujemy, że kierowniczka Inspektoratu odpowiadać będzie na pytania i wątpliwości naszych Czytelników dotyczące emerytur i rent w przyszłym piątek, dnia 4 marca, w godz. od 9 do 11. Prosimy dzwonić wyłącznie pod numer 21-100. Czytelnicy spoza Cieszyna mogą wybrać automatycznie cieszyńską centralę wykrywając numer: w Hażlachu, Kończycach, Pogwizdowie i Puńcowie — 6, w Golezowie — 6, w Ustroniu — 66, w Skoczowie — 166, w Wisle — 766.

„OSUCHOWSKI” MŁODNIEJE

W internacie Zespołu Szkół im. A. Osuchowskiego w Cieszynie wykonano instalację centralnego ogrzewania, podłączono obiekt do ciepłociągu miejskiego, wymieniono instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Poprawiła się funkcjonalność kuchni, zmodyfikowano też zaplecze magazynowe. Roboty wykonywały solidnie ekipy BPIS, KBK i prywatni rzemieślnicy. Dalsze prace remontowe obejmą wymianę dachu i elewację zewnętrzną.

Po wykonaniu prac modernizacyjnych w internacie zamieszka 85 uczniów. Latem

zamierza się wykorzystać obiekt jako dom wycieczkowy, głównie dla młodzieży z zaprzyjaźnionego z Cieszynem miasta Saint-Pol-Sur-Mer.

Remont prowadzony jest także w budynku szkolnym Kosztem 0,5 mln zł zmodyfikowano i powiększono szatnię dla młodzieży (na 800 osób), wygospodarowano salę do ćwiczeń korekcyjnych, powiększono zaplecze magazynowe.

Młodzież otrzymuje również nowoczesnie urządzone i bogato wyposażone pracownie. Dorośli się też szkola okazali Izby Pamięci. (cz)

KŁOPOTLIWY REMONT

Od 1981 r. trwa remont kapitalny budynku Szkoły Podstawowej nr 6 w Ustroniu-Nierodzimiu. Dzieci już 2 rok szkolny uczą się w bardzo trudnych warunkach lokalowych, m. in. w sali remizy OSP, przedszkolu, agnomońwie, a 2 klasy dowozi codziennie autokar z Zakładów Kuźniczych do szkoły w Lipowcu.

Prace remontowe wykonuje Zakład Remontowo-Budowlany przy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej z siedzibą w Jaworznie-Nałęczu. Wartość dotychczasowych prac wy-

nosiła 9,5 mln zł. Dobudowa no drugą kondygnację, wymieniono okna, trwa wymiana stropów. Przewiduje się, że placówka oddana zostanie wiosną 1984 r. Dzięki remontowi szkoła wzbogaci się o 2 sale lekcyjne, gabinety pomocy naukowych, poprawią się warunki pracy nauczycieli oraz nauki dla uczniów.

Jak się dowiedzieliśmy od Miejskiego Dyrektora Szkół w Ustroniu Józefa Bałcarę, remont nie spełnił oczekiwań w pełni, gdyż zabrakło środków na budowę kuchni i stołówki oraz bardzo potrzebnej sali gimnastycznej. (r)

110 LAT PSZCZELARSTWA

W ub.r. minęła 110 rocznica utworzenia Sekcji Ogrodnictwo-Pszczelarstwa przy Towarzystwie Rolniczym Księstwa Cieszyńskiego.

Dziś na obszarze dawnego powiatu działa — jako jedyny tego typu ugrupowanie w Polsce — Zarząd Rejonu Polskiego Związku Pszczelarskiego z siedzibą w Cieszynie. Zrzesza ok. 1000 pszczelarzy, zgromadzonych w 15

kołach gminnych, produkujących ogółem ok. 10 t miodu rocznie. W Bażanowicach prowadzona jest pasieka zarodowa inż. Jerzego Kuheczka, zajmującego się m.in. „produkcją” matek oraz mleczka pszczelego. (x)

Z ŻYCIA PARTII

UZNAŃIE DLA ORMO-WCÓW

W KG Hażlach i Dąbrowie I sekretarze Antoni Cimejoch i Piotr Gluchowski spotkali się z działaczami ORMO w celu podziękowania za ofiarę pracy.

JAK DZIAŁAĆ?

Posiedzenie zespołu ds. propagandy i informacji politycznej urzędził KM w Cieszynie. Przyjęto do realizacji wniosek z konferencji sprawozdawczej. Omówiono programy pracy zespołu i dyskusowano sposoby współpracy z sekretarzami POP.

PRACA Z MŁODZIEŻĄ

Komisja Ideowo-Wychowawcza i młodzieżowa KMG Strumienia omówiła materiały przygotowane na posiedzenie plenarne poświęcone pracy z młodzieżą.

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU

Trwa w najlepsze zimowe przeszkadzanie myślicie KG w Brennej urzędził z przedstawicielami władz pracy, które mają w gminie ośrodki wczasowe. Właściciele ośrodków do przygotowania sezonu przed 10 maja. Omywono też możliwości rozwoju turystyki.

USPRAWNIĆ INFORMACJĘ

Sekretarz KM w Cieszynie Alicja Kopeć prowadziła radę sekretarzy POP odpowiedzialnych za sprawy polityczne. Mocno podkreślono, że na została potrzebna usprawnienia przekazu informacji właściwego wykorzystania materiałów propagandowych wydanych przez KC i KG.

SZKOLENIE KANDYDATÓW

KM w Ustroniu rozpoczyna szkolenie kandydatów. W szkoleniu uczestniczą młodzi ludzie, którzy wstąpią do partii. W szkoleniu omówiono statut i program partii, normy życia wewnątrzpartyjnego.

KRYTYKA KONTRAKTACJI

Podczas zebrania w Golezowie powszechna krytyka dawane są zasady kontraktacji żywej przez zakłady m. in. Za wysocze biurokratyczne uznano ustalenie sztywnych terminów skupu.

WALKA IDEOLOGICZNA

Seminarium dla wykładowców odbyło się w siedzibie ROPP. Bogdan Hajek omówił walkę ideologiczną we wczesnym świecie.

OBCHODY 40-LECIA

Organizacje partyjne cieszyńskiego powiatu w ramach pracy wiele miejsca poświęcają 40-leciu wydania tzw. „Deklaracji” PPR, stanowiącej ważny etap tworzenia się państwa robotniczego w okupowanej Polsce.

DĘBICKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

UL. 1 MAJA 1, 39-200 DĘBICA

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie tynków wewnętrznych i IV kat. oraz licowanie ścian płytkami w budynku leczniczo-rehabilitacyjnym nr 18 w Ustroniu-Zawodzie, ul. Sanatoryjna 86.

Informacje dotyczące ilości i warunków technicznych wykonania tynków i licowania można uzyskać u kierownika budowy, w Ustroniu-Zawodzie, ul. Sanatoryjna 86 w godz. 7—15, tel. 27-11.

Termin zakończenia robót 30. 6. 1983 r.

Do przetargu zaprasza się jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej.

Oferły w zalokowanych kopertach z hasłem „przetarg” należy składać w Wydziale Realizacji Inwestycji Dębickich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” w Dębicy, ul. 1 Maja 1, do dnia poprzedzającego przetarg. Przetarg odbędzie się 15 dnia od daty ukazania się ogłoszenia lub w następnym dniu roboczym o ile dzień wyznaczony jest wolny od pracy.

Zastrzega się prawa wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

RYSZARD ARKAN

Serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, wieniec, kwiaty i udział w pogrzebie drogiej nam Matki

Marii RYGIEL

wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym i rodzinie

RODZINA

W związku ze śmiercią

śp. Jona WALCI

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za miłą atmosferę i wyraz współczucia, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej kolegom z Cechu Rzemiosł Różnych, wszystkim krewnym, współlokatorom i znajomym.

ZONA I DZIECI Z RODZINAMI

Zazwyczaj opisywane w tu przykłady przemytu dokonywane przez ludzi przekraczających granicę. Dzisiaj piszemy o czymś, co wprawdzie można zakwalifikować również jako przemył, choć takowym nie jest. Chodzi o przypadki, kiedy towary nielegalnie znalazły się poza granicami kraju i nie wiadomo czy powróciłyby, gdyby nie dokładność celników.

Taki przemył nieprzemył dokonywany jest podczas zwrotu wagonów towarowych do państw będących ich właścicielami. Są włączane do pocągów formowanych m. in. na stacji Czarnolesie. Taki pocąg odprowadzany jest przez celników w kraju, siad nie ma potrzeby dokonywania odprawy celnej w Zembrzydowicach. Ale...

Funkcjonariusze Oddziału Celnego „Towarowy” w Zembrzydowicach wielokrotnie udaremnił już wywiezienie za granicę towarów znajdujących się w pustych rzekomo wagonach.

W 1981 r. było 17 takich przypadków, w 1982 r. zaledwie 13, a w styczniu br. aż 10. Wprawdzie jest to zaledwie ułamek promila ogólnej ilości wagonów towarowych, przekraczających granicę w Zembrzydowicach. Tym niemniej...

St. kontr. celny Roman Cz. znalazł w dniu 8.I. w dwóch rzekomo pustych wagonach towarowych, należących do ko-

PRZEMYTNICZYM TROPEM

KTOŚ ZA TO PŁACI...

leci włoskich, 4 „Polonezy” Skad się wzięły? Ano przed kilkoma dniami przyjechały tymi wagonami z Włoch po zakończeniu testowania. Wagon skierowano wraz z „Polonezami” do odbioru w kraju. Nie wiadomo o czyjej konkretnej winy nie zostały rozłożone, w zapisach kolejowych figurowały jednak jako próżne i jako takie znalazły się na stacji w Piotrowicach w CSRS.

W 2 dni wcześniej st. kontr. celny Józef G. ujawnił w „próżnym” wagonie pełno kartonów z filtrami powietrza do pojazdów mechanicznych przeznaczonych dla odbioru w Krakowie. Z.I. kontr. celny Wacław K. cofnął do Polski 2 cysterny załadowane w Cukrowni „Chybie” melasą, a 3.II tenże celnik wyliczył ze składu wagon rzekomo pusty, który był załadowany silnikami spalinowymi. 11.II. kontr. celny Jan. Sz. „odkrył” wagon załadowany cukrem, a 19.I. wagon węgla. 24 tegoż miesiąca st. kontr. celny Roman Cz. nie dopuścił do nielegalnego wywozu wagonu pluszu.

Wcześniej wracali do kraju wagony załadowane częściami maszyn, kauczukiem syntetycznym, kablem elektrycznym,

kurami i wlewkami dla huty „Katowice”, beczkami z olejem, ziemniakami bądź naczyniami emaliowanymi. Swego rodzaju kuriozum było dwukrotne ujawnienie w Piotrowicach tego samego wagonu (OI-81-15144257) zawierającego próżne beczki plastikowe. Miało to miejsce 3 października ub. r., kiedy to celnik znalazł go ponownie w nielegalnym stanie w pocągu wywozowym w Piotrowicach, czyli już za granicą.

Zalóżmy, że celnikom udało się ujawnić te przemytne-legalne w 100 proc., i że nie ponosimy z tego tytułu strat. Po co więc o tym pisać? Otóż choćby po to aby sobie uświadomić, że ktoś a konkretnie PKP, musi zapłacić za opóźnienie zwrotu wagonów, które wędrowały z „Polonezami” czy z innymi towarami a granicy do kraju i z powrotem. Ktoś poniesie także koszty nie otrzymania w terminie surowca, przeznaczonego na zapotrzebowanie rynku towaru, ktoś odczuł brak wagonu do przewożenia wyrobów, gdyż ten akurat wędrował sobie po Polsce i nie tylko. To też są koszty, choć trudno je wyliczyć.

BUDOWLANI... NIE DLA SIEBIE

SPÓŁDZIELCY CZEKAJĄ

Ukończenie w 1980 r. osiedla 30-lecia PRL zakończyło Ustronię w zasadzie spółdzielcze budownictwo. Oddano do użytku 632 mieszkania, przy czym większość, położona w gabinecie wojewody, przypadła pracownikom Kłódów Kuzniczych FSM i cieszyńskiej „Cemny”. Członkowie Spółdzielni z długim stażem kazano czekać i czekać. A tempo budowy ma Kłód „Beskid” iście ślimacze...

Sytuacja jest trudna. W Ustroniu zarejestrowano 11 członków z pełnymi imionami, a od 1.1.1982 r. przyjmuje się nowych. W 1982 r. oddano do użytku tylko 10 domów dla rodzinnych przy ul. Łkowej i Wantuły oraz 7 mieszkań typu M-2 i M-3. W spółdzielcy uzyskują mieszkania, w tym 8 w budynku przy ul. Cieszyńskiej, który został wzniesiony poza planem dzięki łódzkiej „Budopolu”.

Swoim zaniemieniem obejmujemy nie tylko Ustron, ale także Wisłę, Golezów, a w ubiegłym roku, także Strumień — mówi prezes SM „Cemny” mgr inż. Józef Cichy. — Powołano tam do życia samodzielną spółdzielnię. W br. przystępujemy do budowy 3 bloków mieszkalnych przy ul. Cieszyńskiej w Ustroniu; spółdzielnia otrzyma 40 mieszkań. W Wiśle-Centrum realizujemy 10 budynków, w których będą 214 mieszkań. Budowę spółdzielczą prowadzi brygada własnego Zakładu Budowlanego — Remontowego. W br. stanie kotłownia, w której 2 pierwsze budynki stanowią surowym. Po wyłączeniu terenów przysięgamy do zabudowy Ustronia-Centrum II; do 1990 roku ma tam zostać zbudowanych 600 mieszkań. Kontynuujemy także budowę jednorodzinnych domów przy ul. Cieszyńskiej, a w budownictwie spółdzielczym do sytuacji mieszkaniowej w Ustroniu uległ poprawie.

KAZIMIERZ RASZKA

W niedzielę, 20 lutego zajeżdżamy przed godz. 15 przed przedszkole w Zbytkowie. Tutaj ma się odbyć zebranie sprawozdawcze miejscowego kółka Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na sali siedzą już starsi członkowie Stronnictwa, nieco później przychodzi młodzież, aktywiści ZSMP. Ludowy sejmik rozpoczyna się z kwadransiem „akademickim”. Zagaja prezes Karol Omozik, następnie 3 nowymi członkami Stronnictwa — Lucji Lapczyk, Jolantą Szymoszek i Józefowi Lapczykowi zostają wręczone legitymacje. Sekretarz Kółka Jerzy Omozik przedstawia kolejnego kandydata na członka Stronnictwa, młodszego rolnika ze Zbytkowa Władysława Strzadę.

Sprawozdanie prezesa obejmuje roczną działalność Kółka, które liczy 34 członków, w tym 6 kobiet. 12 aktywistów nie ma jeszcze 30 lat, 9 członków należy do ZSMP. Ludowcy są szczególnie aktywni w pracach społecznych. Tak było swego czasu podczas budowy przedszkola, tak jest obecnie ze wznoszoną remizą OSP. Ale to tylko przykłady, które można by mnożyć.

Fakty, że ludowcom nie jest obce nic, co się dzieje we wsi, potwierdza dyskusja. Odnosimy się do kilku charakterystycznych głosów:

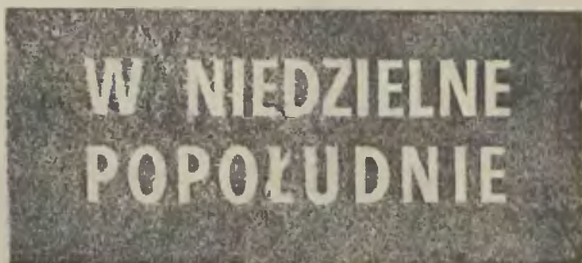
Stanisław DUDA, prezes M-GK w Strumieniu: Kółko w Zbytkowie należy do najbardziej aktywnych w gminie. Działaczom należy się większa pomoc ze strony władz gdyż ich wysiłek służy nie tylko ludowcom, ale całej wsi.

Władysław ŻUR, długoletni działacz: Kiedy przed laty prowadziłem kółko, było

w nim zaledwie 5 członków. Kiedy przekazałem szefostwo, liczyło już 18 osób. Wtedy, w latach 60-tych, największe boje toczyliśmy o utrzymanie we wsi Kółka Rolniczego, które powiat chciał rozwiązać. Kółko, które jest samodzielną, już za

Strumień nie może przyjąć ścieków ze Zbytkowa.

Marian STRZADŁA, działacz ZSMP: Jest nas niewiele, bo 25. Sami urządziliśmy klub w piwnicy przedszkola. Za zarobione 28 tys. zł kupiliśmy stół pingpongowy i zaadaptowaliśmy o wystój po-



W NIEDZIELNE POPOŁUDNIE

PAWEŁ CZUPRYNA

ub.r. wypracowało pokaźny zysk.

Jerzy OMOZIK, sekretarz kółka: Budujemy remizę dla całej wsi. Jest nas w społecznym Komitecie 7 ludowców. Za 120 tys. zł wykupiliśmy parcelę, 100 tys. daliśmy za plany, wykonaliśmy fundamenty i część parteru. Postanowiliśmy zebrać od mieszkańców 1,5 mln zł. 30 proc. tej kwoty już mamy. Dzięki pomocy pociągu Łucka dostaliśmy 0,5 mln zł. Zdajemy sobie sprawę, że siłami wsi, w której jest 165 domów, tego tak potrzebnego obiektu nie wybudujemy.

Trzeba jakoś „ugryźć” sprawę kanalizacji nowego osiedla domków jednorodzinnych, gdzie stanęło już 50 budynków. Wiele z nich odprowadza ścieki do przydrożnego rowu, z wiadomymi skutkami. Na wiejską oczyszczalnię nas nie stać, a

mieszkańcy. Po 3 latach prośbienia dostaliśmy krzesła. Chcemy mieć jednak klub z prawdziwego zdarzenia a brak w nim gier i sprzętu nagłaśniającego. Dyskoteki robimy, wykorzystując prywatne magnetofony i głośniki. Bank Spółdzielczy obiecał nam radio, ale go dotychczas nie dostaliśmy. Część pieniędzy możemy sami wypracować, ale na solidne wyposażenie nie starczy.

Dyskusję podsumował kierownik Rejonowego Biura WK ZSL w Cieszynie mgr Henryk Tymich, a na zakończenie dokonano wyboru nowego skarbnika, którym została Anna Klaczek. Ustalono, że wysokość miesięcznej składki wyniesie 40 zł, zaś emerytalni i renciści będą płacić 120 zł rocznie. Kiedy opuściliśmy salę do kasy kółka wpłynęły już blisko 4 tysiące...

OKOŃCZENIE ZE STR. 1)

z (na całej długości) ul. Dobrego. Inwestycja została sfinansowana w ten sposób, w przyszłości skorzysta z ciepła także przyległe do szpitala osiedla — przy ul. Wierchowskiego oraz Mały Dworzec.

Wzrost przysięgłego osiedla Bobrek przeznaczono na 8 mln zł, w związku z czym poważny wysiłek dokonany musi zostać w roku przyszłym. Stwierdzono, że będą już mogły podjąć prace w dzielnicy Bobrek. W br. Przeds. Robót Drobnych, które buduje w br. Bobrek, jak również Woj. Przeds. Robót Inż. i Robot Inż., realizuje budowę ciepłotłoci i elektrowni dla szpitala.

Z „posługiem” wykonana jest największa w wojewódzkiej historii Cieszyńska inwestycja — budowa Szpitala Śląskiego. Jej koszt przekroczył 3 mil. zł, natomiast tegoroczne nakłady wyniosły zaledwie 50 mln.

Województw wykonawcą jest „Budopol”. Przewiduje się, że pawilon łóżkowy oddany do użytku w r. 1986, natomiast pawilon diagnostyczny — w 1988. Oprócz tego należy zbudować wyłaznikownię ciepła, kotłownię, hydroformię, pralnię, zakład remontowo-budowlany, biuro Rejonowej Kolumny Transportu Sanitarnego jak również budynki mieszkalne.

Z zadowoleniem przyjmują mieszkańcy zapowiedź budowy przedszkola w osiedlach Liburnia i Armii Ludowej, przewidzianych do oddania w r. 1984. W przyszłym roku ma też zostać przekazany pawilon handlowy w osiedlu Podgórze, którego budowę podejmuje się w br. W tym osiedlu stanie budynek zw. rotacyjny, w którym najdzie się 50 mieszkań 1-pokojowych oraz 25 mieszkań 2-pokojowych. W br. budynek ma być gotowy w stanie surowym.

Włodzisławskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich

będzie wykonawcą oczyszczalni ścieków w Cieszynie-Boguszowicach. W br. zaplanowano na ten cel 90 mln zł, natomiast właściwa koncentracja prac nastąpi od r. 1984.

Zakończona zostanie w br. rozbudowa Elektrociepłowni, której dalszy rozwój niezbędny stanie się dopiero w latach 90-tych. Oprócz kotłów wodnych przyjdzie wówczas zbudować także kotłownię parową i turbinę parową.

Na pewniejsze zaspokojenie potrzeb energetycznych miasta można liczyć w związku z budową rozdzielni wysokiego napięcia przy ul. Hańskiej. Inwestycja powinna uzupełnić budowę drugiej stacji rozdzielczej w dzielnicy Bobrek i modernizację istniejącej stacji w Małuszku, wybudowaną kablowych oraz rozbudowę stacji transformatorowych.

W br. rozpocznie pracę stacja obsługi samochodów „Polmożbytu” w Krasnej, której koszt wyniesie 107 mln zł.

Prowadzą także inwestycje przedsiębiorstwa przemysłowe. Na Małej Łące inwestują m. in. „Cemna” (płace magazynowe), „Remel”, Spółdzielnia „Ogrodnik”, Woj. Przeds. Robót Inż. i „Olza”, która rozbudowuje także obiekty produkcyjne i socjalne przy ul. Liburnia. Do zakładów prowadzących inwestycje modernizacyjne należą m. in. Browar, „Las” oraz Zakłady Mięsne.

Osiedle „Podgórze” wzbogaci się w br. o 258 mieszkań, a do końca r. 1985 (łącznie z budownictwem zakładowym) — 580 mieszkań. Przewiduje się nadto wykorzystanie dla celów budownictwa mieszkaniowego stoku między ul. Liburnia i Moniuszki, rozszerzenie programu budownictwa w osiedlu Podgórze oraz wykorzystanie tzw. luk budowlanych. Przystąpiono także do wykupu terenów w Cieszynie-Bobruku; z niektórymi właścicielami zawarto już umowy. W br. zakończony także

zostanie przydział działek w Pastwiskach-Kalenbiczach.

W r. 1983 zelektryfikowana została trasa kolejowa na trasie Golezów — Zembrzydowice. Ponieważ niezbędne jest w związku z tym podniesienie waduktu przy ul. Bielskiej, w okresie od marca do maja nastąpi częściowe wyłączenie tej drogi z ruchu kolejowego.

Korzystne zmiany zapowiadają się w łączności telefonicznej. Dzięki rozbudowie centrali automatycznej



uzyska się dodatkowo 2 tys. numerów, co zapewni użytkownikom przede wszystkim osiedli Podgórze i Armii Ludowej. Nastąpi także zwiększenie komunikacji miejskiej, której uruchomienie — i funkcjonowanie — spotkało się z jednoznacznie przychylną opinią mieszkańców.

Plan społeczno-gospodarczy na r. 1983 oraz na lata 1983—1985 nie spełnia naszych oczekiwań, które przynosić należy do stałego rozwoju — stwierdził na zakończeniu Naczelnik Miasta. — Jest to jednak plan realny, którego wielkość we wszystkich elementach odzwierciedla jest do sytuacji społeczno-gospodarczej oraz do wytycznych Sejmu i Rady Ministrów.

Konferat w imieniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia wygłosił Alfons Tomica, po czym rozwinęła się dyskusja. Mieczysław Smugała i Bolesław Nitra mówili m. in. o potrzebie reorientacji kierunków

kształcenia, jako że w niektórych dziedzinach produkcji występuje poważny deficyt fachowców, natomiast absolwenci liceów ogólnokształcących i niektórych uczelni wyższych mają trudności ze znalezieniem zgodnej z wykształceniem pracy.

W tonie mocno kontrolerskim utrzymanie było wystąpienie Jana Kuliga, który — odwołując się do raportu „o stanie posiadania” wojewódzkiego z r. 1975 oraz o efekty inwestycji po utworzeniu województwa stwierdził, że lata 1976—1980 były w Cieszyńsku okresem nie tylko zastoju, ale wręcz cofnięcia się. Tak np. czas oczekiwania na mieszkanie, który oficjalnie obniża się na 12—13 lat, faktycznie wynosił, biorąc pod uwagę obecną sytuację w budownictwie, lat 18—20. Budowa szpitala, prowadzona od r. 1974 ślinoży się. Do końca 1986 r. trzeba „przerobić” 3,2 mil. zł, ale jakie są szanse dotrzymania terminu, skoro na br. zaplanowano na ten cel tylko 50 mln?

Mamy zaległości, zwłaszcza w zakresie infrastruktury — mówił J. Kulig — które narastają się od lat. Osiedla Mały Jaworów, które zamieszkuje ok. 5 tys. mieszkańców, dysponuje ośrodkiem zdrowia, gnieźdzącym się w 4 niewielkich pomieszczeniach. Jeszcze więcej jest do zrobienia na osiedlu Liburnia, gdzie nie powstało — mimo że inwestycje to finansują — ani centrum handlowe, ani przedszkole i ośrodek zdrowia wraz z apteką. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja Podgórze, które jest nie tyle osiedlem, co kamienią sypialnią. Nie zostały także rozwiązane takie podstawowe dla miasta sprawy, jak zaopatrzenie w wodę, budowa oczyszczalni ścieków i kolektora, zbrojenie osiedla Bobrek.

Postulowanie w obecnej trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej inwestycji — stwierdził radny — nie jest mile widziane. Ale Cieszyń zajmuje w województwie

II miejsce pod względem potencjału przemysłowego. III — pod względem ilości mieszkańców. Tymczasem w inwestycjach tego województwa partycypuje w 5,95 proc. Oznacza to, że jest nadal traktowane w sposób nie odpowiadający ani istniejącym potrzebom, ani pozycji, jaką zajmuje w województwie.

MRN uchwalila utworzenie miejskiego funduszu rozwoju kultury w wysokości 8.175 tys. zł, z czego na Miejską Bibliotekę Publiczną przeznacza się 4.089 tys. zł, na Cieszyńskie Centrum Kultury 3.926 tys., dla świetlicy w Małuszku 109 tys. i na inne 70 tys. zł.

Ostrą polemikę wywołał natomiast projekt utworzenia świadczeń na fundusz gminny. Zastrzeżenia dotyczyły odrębnych zasad świadczeń dla właścicieli gospodarstw chłopskich i dla RSP „Olza”. Karol Bilko i inni radni stanęli na stanowisku, że skoro władza deklaruje, iż rolnictwo jest jedno, jednakowe winny być zasady świadczeń na fundusz. Ostatecznie Rada przyjęła tylko projekt w części dotyczącej gospodarstw chłopskich.

Obowiązuje zasada odprowadzania na fundusz kwoty 4 proc. od szacunkowej przychodowości ustalonej dla celów obliczenia podatku gruntowego. O ulgi ubiegają się mogą inwalidzi, emeryci, jak również wdowy, które prowadzą samodzielnie gospodarstwo i mają na wychowaniu dzieci do lat 15. Zwolnieni natomiast zostaną od świadczeń rolnicy prowadzący gospodarstwa specjalistyczne lub podejmujący specjalizację, jak również właściciele wysokolowarowych gospodarstw, którzy wywiązują się z umów kontraktacyjnych. Środki z funduszu gminnego posłużą m. in. dofinansowaniu działalności kulturalnej, remontu dróg dojazdowych, pomocy dla OSP i na dopłaty do imprez państwowych. (n)



KLUB DZIAŁA

W artykule „Klubowe życie”, zamieszczonym w nrze z 20 VIII ub. r. stwierdzono, że klub „Ruch” w osiedlu Zabawa w Skoczowie nie przejawia aktywności. W rzeczywistości w ogóle go nie było, gdyż z woli ówczesnego z-cy naczelnika został przeznaczony na internat ZSZ FSM Zakładu nr 5. Z kolei w notatce „Kiedy sklep Polmożbytu” z 30 IX ub. r. sugerowano by przekazać pomieszczenia „na co prawda mniej kulturalny ale za to bardzo potrzebny cel”.

Tymczasem stanowisko mieszkańców było jednoznaczne: należy przywrócić osiedlu świetlicę. Również kierownictwo internatu zdecydowało, że świetlica winna służyć także młodzieży osiedla. Wybrano radę klubu, ale ponieważ młodzież się nie spisała, zwolano zebranie mieszkańców. Rola gospodarza klubu podjął się Henryk Olejniczak. Temat został podchwycony przez prezesa SM „Wspólnota” K. Rusina.

Dalej potoczyło się wszystko szybko — kierownictwo internatu rzekło się roli gospodarza, Urząd Miasta i Gminy przekazał świetlicę Zarządowi „Wspólnoty”, która zawarła umowę z Oddziałem RSW w Cieszynie.

Już w grudniu ub. r. zaczęła działać część handlowa, wybrana została Społeczna Rada Klubu, w której skład weszli zarówno młodzi jak i starzy. Są to: M. Bączek, L. Dobrowolski, T. Kolonko, J. Konieczny, I. Kozłowska, D. Macura, W. Olejniczak, H. Płotowski, J. Prudel, A. Szynajda i J. Szypulski.

RSW „Prasa - Książka - Ruch” w Cieszynie wyposaża Klub w cenny sprzęt i urządzenia, nie szczędzi, podobnie jak SM „Wspólnota”, środków na działalność kulturalną. W czynnie społecznym wzbogacony został wystrój wnętrza.

W niespełna 2 miesiące od rozpoczęcia działalności Klub może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Co tydzień wyświetlane są podczas 2 seansów filmy dla dzieci, organizuje się wieczorki taneczne, nie tylko dla młodzieży zresztą. Pod kier. ob. Buchtyr ćwiczy dziewczęcy zespół wokalny. Systematyczne spotkania odbywa zespół instrumentalny. Wolny od pracy czas można spędzić codziennie przy szachach, herbatce i bilardzie a przy odrobinie szczęścia — także przy małej czarnej.

STANISŁAW KOŁONKO
przewodniczący

Kom. Osiedl. nr 5

ZACZEŁO SIĘ OD DRUCZKÓW...

W związku z notatką krytyczną „Brak druczków” z nr 1 Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Krakowie wyjaśnia: Decyzją Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej do rozprawiania druczków na talony została upoważniona tylko Spółdzielnia Pracy Surowców Wtórnych w Bielsku-Białej, która nie zawsze wywiązywała się z nałożonego obowiązku. W związku z tym zwracaliśmy się do Pełnomocnika Wojewody ds. Surowców Wtórnych oraz do Wojewody Bielskiego o wyrażenie zgody na stosowanie własnych talonów, ale uzyskaliśmy odpowiedź negatywną.

Od 1 lutego, decyzją Pełnomocnika Wojewody ds. Surowców Wtórnych, zaprzestano zresztą realizowania w placówkach talonów, a prowadzenie handlu wymiennego powierzono jednostkom skupu surowców wtórnych. My z kolei mamy znikome możliwości uzyskania dostatecznej ilości a przy tym atrakcyjnych towarów na handel wymienny. Stąd też podejmujemy z Wydziałem Handlu i Usług UM pertraktacje w tej sprawie.

inż. EDMUND OFROCHA
gl. specj. ds. techn.



Pierwsza we wsi, wzniesiona w 1910 r. remiza strażacka. Z prawej, na pierwszym planie, komendant Jerzy Baruta. • Reprad. Henryka Tamoszczyk.

„KOZA” SIKAŁA, LUDZIE PRZESZKADZALI

RUDOLF WIECHEĆ

Starsi mieszkańcy Zamarska pamiętają jeszcze liczne pożary we wsi i okolicy, a zwłaszcza klęskę z 15 sierpnia 1904 r., kiedy to pastwą żywiołu stało się kilkanaście zabudowań w centrum wsi wraz z zebranymi już tego roku plonami zbóż. Wielka posucha, silny wiatr, brak sprzętu pożarniczego i zorganizowanej obrony przeciwpożarowej — wszystko to spowodowało, że ogień objął całą wieś pochłaniając budynki, bydło, inventarż marny, drzewa owocowe i płoty. Szkodę szacowano na 60 tys. koron austriackich.

Z inicjatyw takich mieszkańców jak Jerzy Baruta, Paweł Zawadzki, Jerzy Wiecheć, Paweł Widenka, Jan Kozieł, Jerzy Penkala i Jan Gaś przystąpiono do zorganizowania samoobrony przeciwpożarowej i założono w r. 1908 jednostkę OSP pod dowództwem miejscowego rolnika Jerzego Baruty. Gdy straż wyjechała po raz pierwszy do pożaru drewnianego domu mieszkalnego Józefa Prenglera, powstało wielkie zbiegowisko — tłum usiłował przeszkodzić strażakom w gaszeniu ognia. Powszechnie uważano bowiem, że zakład ubezpieczeń nie wypłaci pogorzelcowi całej sumy ubezpieczenia, jeżeli zostaną jakieś niedopalki.

Przytłoku udzielił nowozałożonej straży Jerzy Penkala

(nestor rodu, który od ok. 200 lat gospodarował pod nr 9), przechowując sprzęt bojowy w swych zabudowaniach do czasu wystawienia remizy. Wzniesiono ją w r. 1910. w środku wsi, a nazywana była potocznie „depein”. Do jej budowy załóżono rzadko w tym rejonie występujący mur pruski.

Strażacy poświęcili wiele czasu na praktyczne ćwiczenia obsługi ręcznej sikawki, zwanej żartobliwie „kozą”, oraz na kształcenie umiejętności walki z pożarami.

Ofiarą pracy straży pożarnej przyczyniła się do tego, że w r. 1921 OSP uznane zostały za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Jednostka zamarska uzupełniła sprzęt pożarniczy, w środku wsi zbudowała rezerwat wody dla celów gasniczych. W r. 1934 wymurowano nową strażnicę z drewnianą wieżą, wykorzystując materiał budowlany z rozbiórki dworskiej wolarni. Znalazło się w remizie pomieszczenie dla świetlicy, w której skupiało się całe życie kulturalno-światowe wsi.

W latach 1921—1939 przeosłował zamarskiej jednostce Paweł Siedlok, pełniący w ostatnich latach przed II wojną światową również funkcję wójta. Komendantami byli po kolei: Paweł Zawadzki, nauczyciel Rudolf Kordula, Józef Pastucha. Ostatni z wymienionych był

w czasach plebisytowych 1918—1920 komendantem milicji obywatelskiej, która w styczniu 1919 r. z bronią w ręku odparła najazd czeski na nasze ziemie.

Lata po II wojnie światowej zaznaczyły się modernizacją wyposażenia. Zakupiono motopompę i samochód bojowy, zbudowano drugi zbiornik wodny. W latach 1966—1968 rozbudowano garaż i warsztat, dobudowano salę widowiskową, wzniesiono muremowaną wieżę. Sala widowiskowa ze sceną przyczyniła się do ożywienia życia kulturalnego wsi. Imprezy były w r. 1971 obchody 102-lecia urodzin najstarszego strażaka Polski, mieszkańca Zamarska, budowniczego pierwszej we wsi remizy strażackiej — Pawła Widenki. Jubilat dożył 104 lat.

W okresie powojennym przeosłował OSP: Paweł Siedlok, Alojzy Pniok i Oskar Kozieł, obecnie — Roman Misiarz. Komendantami byli: Gustaw Widenka, Jan Pniok, Antoni Zawada, obecnie — Paweł Pniok.

Nie sposób wymienić wszystkich zasług, ofiarnych strażaków, którzy przez dziesięć lat nieśli pomoc współmieszkańcom w walce z żywiołem, zyskując społeczne uznanie. Jestem przekonany, że następne lata dostarczą nowych dowodów ich ofiarności.

1714 Jerzego Grabowskiego, człowieka wszechstronnie wykształconego, mądrego, władającego biegle kilkoma językami, wokół którego urosła nagle atmosfera skandalu, wywołana podłym oszczerstwem pijanego pacholka.

Wójtowiec rysuje anatomię powstawania plotki i jej

ta, autor skumulował kilka wydarzeń z różnych lat. I ówczesna 18 stulecia. Została napisana w konwencji komediowej. Jej bezsprzecznym walorem jest plebejski humor — nośny, ciężki i rubaszny. Język, jak stwierdza sam autor „nie jest w całości oryginalny, gdyż ten mógłby okazać się zbyt trudny do odbioru”.

FOJT TO JE FOJT I ZBYTE

KAROL OCHMAN

rozkwit. Dzięki szeptanej propagandzie z „igły” powstają przysłowiowe „widły”. Plotka i oszczerstwo mają jednak krótkie nogi i w końcu prawda jak oliwa wypływa na wierzch.

Nie są to jedyne rysy małomistrzowskiej obyczajowości strumienskiej. Można jeszcze wspomnieć o problemie utraty majątków na skutek pijanstwa i karcianych długów.

Abw wypełnić tkankę sztuki i uczynić ją zwar-

Większość postaci używa gwary lub też posługuje się tak charakterystycznym dla pogranicza „cieszyńsko-czeskim” żargonem urzędniczym.

Wójtowiec zaplątany w inspiracje, wskazuje na wygłoszony w 1982 r. w ramach sympozjum historycznego referat pt. „Obyczajowość mieszkańców Strumienia w okresie 16—18 wieku” dr Barbary Poloczkowej, która udzielała zresztą autorowi w wielu kwestiach wszechstronnej i całkowicie bezinteresownej pomocy.

ZAPISKI



CZAS W MUZYCE

Staraniem Katedry Teorii Muzyki i Folklorystyki Muzycznej Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UŚ odbędzie się w środę, dnia 2 marca, o godz. 12, w sali im. J. Sztwerni przy ul. Bielskiej 64 w Cieszynie wykład otwarty Krzysztofa DROBY. Przedstawi on, w oparciu o doświadczenia kompozytorskie różnych epok, własną koncepcję problematyki czasu w muzyce.

K. Droba jest wybitnym specjalistą związanym z krakowską Akademią Muzyczną. Ma na swoim koncie sporo prac naukowych i publicystycznych. Zastąpił się także jako inicjator i organizator zorientowanego awangardowo festiwalu „4xM” czyli Młodzi Muzycy Młodemu Miastu. Impreza odbywała się przed laty w Stalowej Woli.

SPOTKANIE Z NACZELNYM „VETO”

Dziś (25 bm.) o godz. 18 odbędzie się w Domu Narodowym w Cieszynie spotkanie z naczelnym redaktorem tygodnika „Veto” Andrzejem NAŁĘCZEM-JAWECKIM — inicjatorem ruchu konsumentów oraz pierwszym szefem Polskiej Federacji Konsumentów.

„ZŁOTE PIÓRO” DLA W. IMIELSKIEGO

Długoletni kierownik bielskiego Oddziału „Dziennika Zachodniego” red. Władysław IMIELSKI poświęca wiele uwagi naszemu regionowi podejmując z dużym zapałem problematykę społeczną, kulturalną i turystyczną. Ostatnio został uhonorowany „Złotym Piórem” — cennym redakcyjnym odznaczeniem.

KLUBY PROPOZYCJI RPN

Jutro (26 bm.) o godz. 14 w sali UM w Wiśle odbędzie się kolejne spotkanie Klubu Propozycji Rady Przyjaciół Niewidomych, w którym uczestniczyć będzie Andrzej NAŁĘCZ-JAWECKI — red. naczelnym tygodnika „Veto”. Natomiast podczas cieszyńskiego spotkania Klubu RPN w dniu 1.III, omawiana będzie kultura odżywiania.

Wykonanie sztuki powierzył autor członkom b. miejscowego zespołu amatorskiego, który działał bardzo aktywnie w latach 1946—1949. Mino ponad 34-letniej przerwy w działalności, sporej dozy tremy i leczonych zahamowań zespół dał się przekonać do wystąpienia w „obrazku”.

Reakcja widowni, oklaski przy otwartej kurtynie oraz wiele serdeczności wypowiedzianych pod adresem autora i wykonawców po zakończeniu premierowego przedstawienia świadczą o trafności wyboru zespołu i o co najmniej poprawnej realizacji scenicznej. Ze względu na osobiste zaangażowanie w realizację przedstawienia nie chciałbym oceniać premiery i gry poszczególnych wykonawców, ograniczę się więc tylko do wymienienia ich nazwisk w kolejności pojawienia się na scenie. Fryderyk Kowol, Emil Szupina, Stanisław Cadak, Barbara Brzuszkówna, Marian Wójtowiec, Maria Macurkówna, Wanda Maloskówna, Maria Omazkówna, Marianna Wójtowiecowa, Tadeusz Poltyn, Franciszek Szupina i Władysław Budny. Scenografie opracował Józef Gawlas. Słowo wstępne przygotował autor niniejszej recenzji.

OD REDAKCJI: Podpowiadamy kierownikowi Teatru im. A. Mickiewicza zaprezentowanie sztuki cieszyńskiej publiczności.

CIESZYŃIAK TWÓRCĄ SANATORIU

TEODOR PUSTÓWKA

Na br. przypada 25-lecie istnienia sanatorium w Wieliczce. Inicjatorem założenia był pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego

Ferdynand Faruzel, sztygar kopalni węgla a w nich latach pracy inspektor górniczy w Min. Górnictwa w Katowicach nabrał się jak wielu górników astmy. Ożenił się w Wieliczce, skąd dziła jego żona. Chociaż pracował jeszcze na wszystkich urlopy spędzał w podkrakowskim. Dla zaspokojenia ciekawości zjeżdżał często do kopalni soli. Po pewnym czasie ze zdziwieniem trzeźli, że dolegliwości ustępują i poprawia się jego zdrowie. Przekonawszy się w ten sposób o czym działaniu soli wpadł na pomysł utworzenia w Wieliczce kopalni sanatorium dla górników.

W związku z tym zwrócił się do Ministerstwa w Katowicach, w którym nie znalazł zrozumienia dla swojej idei. Z kolei udał się do wa, gdzie przedstawił sprawę służbie zdrowia w Wieliczce. Zapytał go, czy w kopalni Wieliczce pracują jeszcze pod ziemią konie. Był

Byłem kolegą Ferdynanda Faruzela z Zaolzia. W Katowicach pracowałem jako lekarz weterynarii, a kowo pełniłem funkcję górnego lekarza w na szczeblu Zjednoczenia Węglowego. Ferdynand zel żalił się na niepowodzenia i prosił mnie o jak postępować. Zapytałem go, czy w kopalni Wieliczce pracują jeszcze pod ziemią konie. Był

1956. Ponieważ odpowiedź była pozytywna, prze- wiadzyłem, że — zgodnie z zasadami ogólnej — to co jest dobre dla ludzi, musi być dobre dla zwierząt, i odwrotnie — co jest dobre dla zwierząt, może być korzystne dla ludzi.

Zaproponowałem kolede by wystarał się w Kopalni Soli w Wieliczce o zezwolenie na prze- dzenie badań lekarsko-weterynaryjnych nad w środowiska kopalni soli na zdrowotność koni w miach. Po uzyskaniu takiego zezwolenia wyje- obad do Wieliczki i tam, w asyście przedstawici- palni soli, zjechalismy do podziemi, gdzie prze- dziłem badania koni. Wyniki tych badań przed- w artykule „Ostatnie konie w kopalni soli w ce”, który opublikowany został w czasopiśmie w „Medycyna Weterynaryjna” nr 8 z 1957 r. W likacji tej udowodniłem, że w kopalni soli na skutek jonizacji soli, chlorku sodu, warunki- ryjne, co działa leczniczo na układ oddechowy.

Po ukazaniu się tej publikacji, w rok od wspo- nych badań, służba zdrowia nareszcie przysta- działania i otworzyła sanatorium w Wieliczce. ma ka istnieje już prawie 25 lat, a jej sława przeko- granice Polski. Ostatnio przyjmują się tam 800 ow- cnie. Przed 7 laty Francuzi chcieli rozbudować san- torium i zaproponowali zbudowanie kosztów 100- tów franków czterech 200-lóżkowych sanatoriów. W mieliśmy przez 5 lat leczyc darmo francuskich tów.

Autor jest cieszyńianinem, dr med. wet., zamiesz- obecnie w Katowicach, gdzie należy do działaczy Kie- ciesz Ziemi Cieszyńskiej. Artykuł został napisany na Redakcji GŁOSU.

KTO PODEJMIĘ TEMAT?

Komentarz do mojego artykułu w nr 1 GŁOSU i zacytowanie go przez redakcję „Ocalić od za- pominania” przekonuje mnie, że Centrum wiedzy o ziemi cieszyńskiej zostało mylnie zrozumiane. Nie chodzi mi bowiem o powołanie do życia jakiejś nowej instytucji, lecz o skoordynowanie wszystkich dotychczasowych wysiłków celem lepszego udostępnienia wiadomości o ziemi cieszyńskiej i łatwiejszego niż do- tychczas znalezienia ich przez zainteresowanych. Chodzi więc o centralny punkt w Cieszynie, który mogłby szybko poinformować, gdzie można dane wiadomości o ziemi cieszyńskiej znaleźć.

Słusznie stwierdzono w komentarzu, że w środowisku cieszyńskim — poza nielicznymi wyjątkami — nie ma dla tych spraw zrozumienia. My, rozsiadani po całej Polsce Cieszyńscy, mocno nad tym boleliśmy. Cłagie mamy przed oczyma wysiłek tych działaczy społecznych z okręgu ks. Londzina, posła Tadeusza Regera i dr. Jana Mielchejdy, którzy — mimo różnie światopoglądowych — potrafili tyle dobrego zdziałać, trzymając się do- tego władz. Jak trudno przychodzi Zarządowi Głównemu Macierzy zmobilizować dostateczną ilość działaczy nawet dla wykonania bieżących zadań, nie widzę możliwości zorganizowania Centrum wiedzy o ziemi cieszyńskiej, tylko w ramach tego towarzystwa.

Słusznie podkreślono w komentarzu, trzy aspekty tego zagadnienia. W pierwszym rzędzie chodzi o gromadzenie materiałów, dotyczących ziemi cieszyńskiej, a wartych ocalenia. To zadanie może wykonać Macierz poprzez swych członków. Natomiast przechowywanie i udostępnianie tych materiałów zainteresowanym winna zwać na siebie istniejąca już w Cieszynie instytucja, która musi jednak posiadać odpowiednie warunki do pod- dotania temu zadaniu. Chodzi nie tylko o pomieszczenia dla gromadzonych materiałów, ale i o odpowiednio wyposażony w nowoczesne urządzenia punkt informacyjny dla zain-

teresowanych tymi mi- ml. Takie centrum miało- danie nie dublowanie ma- ka istnieje już prawie 25 lat, a jej sława przeko- granice Polski. Ostatnio przyjmują się tam 800 ow- cnie. Przed 7 laty Francuzi chcieli rozbudować san- torium i zaproponowali zbudowanie kosztów 100- tów franków czterech 200-lóżkowych sanatoriów. W mieliśmy przez 5 lat leczyc darmo francuskich tów.

Nim powstanie plan do- Centrum, należałoby p- kutować to zagadnie- wszystkim, którzy m- do jego rozwizania- Moze więc pomysla- Na spotkaniu dyskusyj- cieszyńskie Macierzy- zny Klub Propozycji- kowie Koła Macierzy- tować mogą przed- takim spotkaniu w- lach swoją wizję Cent- LEONARD G-

Upór, z jakim stara- zyskać dla idei Cent- szynacy spoza ziem- skiej Cieszyńskiej- lych nad Olzą bud- i... zawstydza. Jak- wygląda bowiem- Prezes prężnego- rzy w Katowicach- a muzom. Czy nie- szynie rzeczywiście- go by idea Centrum- sposób obchodzila?- poparli lub wysłali- Wydaje nam się, że- „z urzędu” winny- w tej sprawie takie- jak: Oddział Zaby- lioteki Śląskiej, Mie- Miejskie, Oddział- Państwowego, Wyda- scowy Uniwersytetu- no i Zarząd Główny- jeżeli o „wywołany- wiedzi przez mgr- Klub Propozycji- stęśny pewni, że od- będzie po prostu- klubowego spotkania- lem katowickich dział- cierz.

NAGRODA DLA KAZIMIERZA WĘGRZYNA

Laureatem I nagrody w konkursie literackim ogłoszonym z okazji 25-lecia żywieckiej Grupy Literackiej „Gronie” został nauczyciel Istebnej, polonista **Kazimierz J. WĘGRZYN**. Miejsce II podzielił się Małgorzata Zawadowska i Wawrzyniec Hubka.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej przygotowuje wydanie tomiku poetyckiego K. J. Węgrzyna „Obiek Kaina”. Będzie to trzecia już pozycja książkowa utalentowanego poety. (n)

NIE OKŁAMUJ MNIE

NIE OKŁAMUJ mnie Szary Dniu
Będzie jeszcze błękitna radość
Świt otworzy złotym kluczem Jutro
Zbudzi trawę srebrzystym gradem
Przyjdzie jeszcze radość na życie
Przyjdą słowa ciepłe jak sen
Kiedy bądył kłamstwa wylamią
Kiedy z serca usuną cierni

KAZIMIERZ J. WĘGRZYN



Fot. Małgorzata Podgórska

Twórca drewnianych ludzików

Współczesny polonista aniżeli weale mawia, stare przyśłówki, jak ulal pasuje do Janusza, zeta wiślanie- „Ojciec” — przewodnika bez- zkiego PTTK oraz członka- townika GOPR (do 300 go- nym społecznych dyszuru w- nym tylko sezonie zimo- m).

Jan Misiorz dopiero pod ko- nie lat 70-tych, ujawnił drze- nicy w nim talent rzeźbiar- Twierdzi, że to cenna dzie- czyna. Jego ojciec, również an, uczył się w latach 20 — Ludwika Konarszewskiego miora, który miał w owym osie pracownię w Ustroniu, ował kina. Współ z Rudol- m Dentem pomagał mistrzo- rzeźbie wnętrza drewnia-

OFERTA KINOMANA

Wiślańskie „Marzenie” zafundowało mieszkańcom per- Beskidów znakomite angielskie widowisko wojenno- przygodowe reżyserii Guy'a Hamiltona „KOMANDOSI NA NAVARON”.
Tak naprawdę o filmie tym wręcz nie wypada pisać — trzeba go bowiem oglądać.
Nawiązuje do słynnego poprzednika sprzed 20 lat — „Dział Navarony”. Tym razem dwójka ocalałych z tamtej akcji bohaterów, otrzymuje zadanie odszukania zlikwidowania niemieckich agentów działających w jugosłowiańskiej partyzancie. Do akcji włącza się od- dział amerykańskich komandosów. I wtedy zaczyna się! Na „KOMANDOSACH” nie ma czasu na nudę. Rea- lizatorzy użyli wszelkich dostępnych środków, by za- zokować widza. Ich starania znakomicie spotęgowali świetni aktorzy: Robert Shaw, Harrison Ford („Gwiezd- ne wojny”), Edward Fox, Franco Nero, przepiękna Barbara Bach i in.



I leż to razy przejeżdża- lem tędy? Za oprószonym białoszarym pyłkiem centrum Góleszowa szo- sa zakręcała w lewo, żeby wnet zakontrować w prawo i — wybruszczać się w nie- wielki pagórek — na powrót skręcić w lewo. Później, po ułożeniu się w kilka względ- nie długich prostych i względ- nie krótkich zakrętów dro- ga nieomalże dosłownie za- czyniała cytować siebie sprzed kilku kilometrów. Ale tutaj nie docierał już lotny góleszowski cement, tu o- twierala się brama do „zie- lonych” — jak je ochrzciła katowicka prasa — „bluc Śląska” — do Ustronia, Ja- szowca, Dobki, Wisły, Czar- nego, Kubalonki, Istebnej, Jaworzynki i Koniaków. Tu zaczynał się słynny przy- siódek Ustronia — Gojów.

Oczywiście, wtedy nazwa- nie mi nie mówiła. W o- strym zakręcie po prostu zmieniłem bieg, żeby nie traciąc obrotów wyprowadzić samochód na ostatni odcinek drogi do turystycznego Eldo- rado. Wkrótce miałem za- smakować wielkiego świata: trójkątów pełnych pogod- nych ludzi, straganów uginają- cych się pod ciężarem jar- zyna i owoców, nieprzytom- nych biesiad w zadymionych restauracjach i w zawsze za- tłoczonych kafejkach. Ta szerególna cywilizacja na- rościła na organizmie przyrody jak magnes przyciągała w te strony chłopców z zachod- nych zboczy gór.

Zaolziańskie Beskidy po- siadały — i owszem — ideal- ny teren dla rozwoju wiel- kiej turystyki. Wyznacza go kilkunastokilometrowa doli- na Lomnianki, obrzeżona z jednej strony Małym, z dru- giej Wielkim Polomem, Śla- wicem i rezerwatem leśnym Mionsz, Kozubową, Kikula, Kiczera i Jastrzębią. Od za- klinowanej między stokami Salajki, przez Górą i Dolną Łomę, — aż po Boconowice, będące dziś jednym z przed- miotów Jablonkowa, odwija się urokliwy pejzaż harmo- nijnego współistnienia ia- wyniosłych gór i przymilnej rzeczki, łagodnych kopców i dzikiego lasu, cichych poto- ków i... rwących potęgów, przemijających po wysokim wadukcie Koszycko-Bogu- mińskiej Kolei już to w kie- runku słowackich Tat, już to w krainę górniczych wie- ży wyciągów Zaglebia Ostrawsko-Karwińskiego.

Zaiste, idealne warunki, których jednak nie było i nie ma komu zaoferować Ostrawskie mieszczaństwo dało pierwszeństwo Beskido- wi frydlańsko-frenszackie- mu z takimi ośrodkami jak Czeladna, Ostrawica, Stare Hamry, Baczowa, a domator- sko usposobiony śląski mieszc- zach i rolnik, inteligent i robotnik ponad turystyczny zgiełk przedkłada majestat przyrody i... wygodę w koszo- townej wprawdzie lecz wła- snej dacz. Dolina jest weale obficie zastawiona sty- lowymi „chatami”, ale ani zielonymi łąkami, ani tym bardziej deptakiem Zaglebia nie została.

Dobre znana trasę poko- nuje w nieypowych warun- kach. Od kilkunastu dni mroźny luty usiłuje sparali- zować życie Podbeskidzia. Pada śnieg, marzanie. Zapar- rowane szczyby przedko zanie- mniają się w białej zimie. Droga brudna, głębokie koleiny niezgarniętej śniegowej mazi, to znów zlodowaciała na- wierzchnia próbuje osto- wywać przyczepność opon.

Przewodzi mnie Franciszek Zahradnik. Ten sam, który w latach 50, jako asystent na kierunku filologii pol- skiej katowickiej WSP, współtworzył wraz z Witol- dem Nawrockim i Stanisła- wem Wilczkiem przyszło- ciową kadre naukową śla- skiej humanistyki. Los chciał, że wrócił na cieszyński- smieci i został redaktorem „Głosu”, później dyre- orem biblioteki publicznej i przede wszystkim — bibliofi- lem. Niestety marny z niego pilot. Bardziej niż o sta- cję interesuje się bibliogra- fią Józefa Pilcha. Nie jest pewien mianowicie, czy te- że publikował w zaolzia- skich kalendarzach, czy też nie.

Bibliografia wszystkich prac Pilcha liczy ok. 100 po- zycji, nie powinno mnie więc zakłopotanie pana Francisz- ka dziwić, mimo to zazdro- szę mu wyobcowania i z- niejaki rozdrażnieniem od-

ROMANTYCZNA MIŁOŚĆ JÓZEFA Z GOJÓW

KAZIMIERZ KASZPER

bieram jego obojętność na świat dookoły określającą- bądż co bądź nasze w tej chwili bezpieczeństwo. W efekcie utknęliśmy w zaspie podczas próby dotarcia pod dom pana Józefa, boczną śródpólną dróżką.

Mniej więcej w tym miej- scu, gdzie szosa, powtarzając góleszowski wyczyn, nie- znacznie się podnosi zwi- jając się jednocześnie to w prawą, to w lewą stronę, przebiega granica między Cisownicą a Gojami. Nie opo- dał leży punkt ciężkości pra- wie że równobocznego 500- metrowego trójkąta, którego poszczególne wierzchołki wy- znaczą bibliofilskie naz- wiska Jury Gajdzic, Jana Wantuły i Józefa Pilcha.

Przechodzimy nie w porę. Pani Helena właśnie zabra- ła się do gruntownych por- ządków, a pan Józef... stracił głę. Ta przypadłość gar- dła powraca co jakiś czas sku- tecznie izolując go na kilka tygodni od ludzi. Wywiadu nie będzie.

Niebawem przekonuję się, że nie tylko z powodu cho- roby gardła i ogólnej nie- dyspozycji Józefa Pilcha maszę zwinąć magnetofon, spotkałem oto człowieka au- tentycznie skromnego. Do- strzegam to w chwili, gdy — wręczając mi maszynopis krótkiej rozprawki o Józefie Gabrielu Mondscheinie alias Andrzeju Chmurnym, pow- stałej kilka miesięcy temu, w czasie, kiedy nie mógł jeszcze znać „Beskidzkich ścieżek pisarzy” Edmunda Rosnera i pomiczowanego tam eseju o „redaktorze i poecie” — Józef Pilch tłu- maczy się, że nie miał za- miaru podważać autorytetu „rzetelnego — jak podkreśla — badacza, prawdziwego erudyty, który zgromadził olbrzymi materiał”, lecz zyczajnie pragnął podzielić się z czytelnikiem odkryciem nieznanego cieszyńskiego wiersza Mondscheina.

Poza tym wielokroć pow- tarza, odwołując się do ro- syjskich przysłów, że „napi- sanego piórem, nie wywró- biesz toporem”, „kudzenie szkodzi” i że „o żyjących nie powinno się pisać”. Ko- ronny argument przeciw koncepcji wywiadu brzmiał: „Nie jestem godzien”.

Jest dziełem i konty- nuatorem wyjątkowego a- ez charakterystycznego dla Ślą- ska, Cieszyńskiego zjawiska, któremu na imię i miłośnic- two rodzinnej ziemi, i głębo- ka znajomość jej dziejów oraz kultury mieszkańców, i samociekwo, i wzro- dzone niejako z tych postaw, wraz z nimi kształtujące się i wy- odrębniające w osobną ja- korę — bibliofilstwo. Za- protoplaste całej plejady o- świeconych Cieszyńiaków u- waża się Jirę Gajdzic z Ci- sownicy, do historii prze- szedł Jan Wantuła.

W cisowicko-gojowskim trójkącie paleczka prze- chodzi z rąk do rąk. Gajdzic odkrył i spopularyzował Wantuła, od niego z kolei biblio- i regionofilskie fluidy przeszły na Józefa Pil- cha. Spychali się prawie co dzień. W przeddzień śmierci, czekając na przyja- ciela, Wantuła złożył mu zadedykowaną jedną ze swo- ich książek.

Z zawodu jest ślusarzem. Przez 7 lat pracował w u- strońskiej fabryce Brevellier Urban. W 1935 r. otrzymał zatrudnienie w Stewarzysze- niu Spółdzielni i Osiedle- nościowym w Ustroniu. Jed-

nocześnie aktywnie działał w Robotniczym Towarzy- stwie Kulturalno-Oświate- wym „Sila”, był członkiem Polskiej Partii Socjalistycz- nej. Jest uczniem i spadko- biercą idei Tadeusza Rege- ra — pioniera ruchu socjalis- tycznego na Śląsku. Podczas okupacji został aresztowany i wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, skąd w 1942 r. zbiegł i do końca wojny ukrywał się współpracując z podziem- nym ruchem oporu. W 1945 podjął pracę w Spółdzielni Spożywców „Konsum Robot- niczy” oraz wstąpił do Or- ganizacji Młodzieżowej To- warzystwa Uniwersytetów Robotniczych. Został kierow- nikiem sekcji teatralnej, śpiewaczej i choralnej. Prze- chodząc w 1978 r. na emery- turę był głównym księgo- wym.

Trudno ustalić, jak się zo- staje oświeconym Cieszyń- kiem. Niewątpliwie potrzeba- ne są i predyspozycje cha- rakterologiczne, i przychylne układy rodzinne, i ktoś z zew- nątrz, kto potrafi cały zespół potencjalnych składników dostrzec i pchnąć na właści- wą orbitę. Karol Pilcha, emerytowany dyrektor szko- ły w Jablonkowie, który uosabia dziś zaolziańskie idea- ly regionalistyczne we wszyst- kich właściwie dziedzinach twórczości, przyznając, że kulturotwórczym i regional- istycznym bakiem został za- rządzony przez przybyłych na początku stulecia do orlow- skiego gimnazjum krakow- skich profesorów. A Pilch? Dokładnie nie wiadomo.

Pewne jest, że wywodzi się z wiślańskiego rodu, w którym powszechny był szacunek do książek, zwłaszcza religijnej, napisanej po polsku. Jego babcia również wywianoła dzieci — choć nie tak hojnie jak Gajdzica swoje — modli- tewniki. Brat matki pana Józefa otrzymał „Modlitwy nabożne” w 1899 r., siostra — „Pieśni chrześcijańskie” w 1773 r. Ten kanonjal nosi wyraźne ślady odwieczności. Leżał bowiem na jednym z bierwion w kurnej chacie i jak wszystkie pozostałe przed mioty systematycznie był... wędzony wolno uchodzącym z paleniska dymem.

Przechodzimy do pracowni na piętrze. Jest sterylnie czysta i jasna. Jedno 3-skrzy- dłowe okno wychodzi na Ma- łą i Wielką Czańtorię, drugie — na Cisownicę.

Oglądamy stare druki sta- rannie przez J. Pilcha zahę- pcone. Brakujące stronicę są zastąpione fotokopiami, a nawet ręcznie uzupełnione! Np. „Pamiętnik z wojny i niewoli” Jana Szusika z 1930 r., kończy się kilkoma stroni- cami uzupełnionymi równym pochyłym mackiem Józefa Pilcha.

Na biurku isne zgromadzo- nie białych — choć w czar- nych, oprawach — kraków Pan Józef pokazuje małą, niepozorną książeczkę „Te- cenie chyba najbardziej. Ze- względu na ofiarodawcę — zwraca się. — Zobaczyłem ją u pastora Tłolki, bardzo za- nego człowieka. Wziąłem ją do ręki delikatnie, jak praw- dziwy kruchy skarb. Emek zauważył, że jestem cały podekscytowany, nieomalże roztrzęsiony. „Podoba ci się?” — zapytał. — Chciałbym ją mieć? „To jest marzenie” — powiedziałem. — „No ta ja- sobie też. Jest twoja” — u- słyszałem. Nie mogłem uwie- rzyć. Pastor uziął pióro i na- pisał na karcie tytułowej:

„Wiem, w jakie ręce drogą- pamiątkę po Ojcu oddaje — przyjacielowi Józefowi Pil- chowi — Eman”. I zwrócił się do mnie: „Dzieci nie mam, nie wiadomo, co by się z nią stało”. Tak zostałem posiadaczem „Drogi Prawdzi- wego Chrześcijaństwa” z 1727 r.

Jest tu również kanonjal z 1717 r. — odnaleziony gdzieś na strychu w całkowitej roz- sypce, w luźnych kartkach. J. Pilch zebrał to kłębowski papieru i kurzu, dzięki pomo- cy krakowskich antykwariu- szy zdobył fotokopie karty tytułowej i brakujących stro- nic, i dał całość oprawie.

Jednakowoż najcenniejszą część zbioru stanowią druki socjalistyczne.

Nie byłoby tej pogodnej atmosfery pracowni Józefa Pilcha, gdyby nie wyroz- umiałność żony Heleny. „Jest moim najlepszym doradcą” — stwierdza. A w jednym ze wspomnień pisze wprost: „Poza korzyścią społeczną, najlepszą i najmielszą pozos- tałością z mojej działalności kulturalno-oświatowej oraz moich artystycznych porę- rów pierwszych lat Polski Ludowej, jest małżeństwo z jedną z moich najlepszych „absolwentek”, grającą do- brze jak na scenie tak w ży- ciu”.

Rzeczywiście, żony bibliofi- lów mają swój cichy udział w szlachetnym hobby cie- szyńskich bibliofilów. Zona Ludwika Brożka, kustosa cieszyńskiego muzeum, żar- towała tylko: „Czyś ty ni ma- bierz? Takis jest stary a jeszcze książki do chaty smykasz!”.

Pani Helena twierdzi po prostu, że jak ktoś ma po- wolanie, to bibliofilom zosta- nie. Więc lepiej mu pomówi niż przeszkadzać.

Na pytanie, którą ze swoich prac pisarskich ceni najbar- dziej — Józef Pilch bez wa- hania odpowiada: wspomnie- nia. Z różnych dziedzin spo- łecznej i zawodowej aktyw- ności je pisał. Warto cicho- pomyśleć o zebraniu ich w jedną całość?

W drodze powrotnej roz- wazamy, mniej ma- łownicz, aspekt bi- bliofilstwa. „Gdyby się przyznać bliżej cieszyń- skim bibliofilom — powie- da F. Zahradnik — okazałoby się, że wszyscy zbierali książ- ki z myślą o przekazaniu ich miastu. Tymczasem magistrat zwyciężynie nie ma ich gdzie upchnąć”.

Niestety, ma rację. Naj- większy i najwartościowszy dotychczas zbiór Ludwika Brożka powędrował do... So- snowca i do „Ossolineum”. Zbiór innego wielkiego biblio- fila, Wincentego Zająca został wprawdzie przez władze we- jewódzkie zakupiony z prze- znaczeniem dla Cieszyzna, ale po zgonie również wdowy przekształcił się w kłopotli- wy towar.

Bibliofile — a Józef Pilch bynajmniej nie jest tu wyjąt- kiem — udośćpniają zbiory niezliczonej ilości doktoran- tów i magistrantów oraz zwy- czajnym szperaczom, prakty- cym wiedzieć o regionie tro- che więcej niż potrafili zmieścić podreżniki i jubile- uszowe druki. A zatem są przydatne i potrzebne! Dla- czego więc zostały skazane na śmierć wraz z zejściem ich właścicieli? Czyżby lęczy- ła je z bibliofilami jakaś szczególna, wielka, roman- tyczna i tragiczna zaraza- miłość?



STARY KRZYŻ

W Pruchnej znajduje się przy drodze bardzo stary, niski krzyż kamienny. Kto go postawił, nie wiadomo. Jedni twierdzą, że stoi na pobojowisku z czasów najazdu szwedzkiego. Inni, że takie krzyże znaczą miejsca, do których dotarli w wyprawach misyjnych Cyryl i Metody. Jest takich krzyży na Śląsku więcej, ale dotąd nikt się nimi poważnie nie zainteresował.

Jest również w Pruchnej aleja starych, pięknych lip. Jak wiesz niesie, miała zostać posadzona dla upamiętnienia przejazdu przez wieś króla Jana Kazimierza, kiedy podczas potopu szwedzkiego wracał cichaczem ze Śląska do Krakowa.

Ma Pruchna również starą legendę o klasztorze, który miał się zapisać na skutek klątwy, jaką pani, zdradzana przez męża z jedną z zakonnic, w gniewie i rozpacz na ten klasztor rzuciła.

Widoma pamiątka tego wypadku ma być do dziś tryskająca źródłem, które, jak lud tułszy twierdzi, posiada duże właściwości lecznicze.

EMILIA MICHALSKA

14 MIESIĘCY W „NAPRAWIE”

Przed 14 miesiącami mieszkanka Golezowa oddała do Zakładu Usługowego Sprzętu Zmechanizowanego WPHW w Cieszynie przy ul. Stalmacha mikser do naprawy. Najpierw sama przyjechała do miasta, potem za pośrednictwem syna co 2 tygodnie pytała o jego los. Ciągłe zbywanie ją twierdziło, że mechanik już go rozbiera i niebawem zostanie naprawiony. Niedawno poinformowano właścicielkę, że mikser nie zostanie naprawiony, gdyż zakład nie posiada potrzebnych części.

A do tej pory ich szukano? (cz)

ELIMINATKA KONIKOWA

Sposób rozwiązania: w oparciu o przedstawione herby należy odgadnąć nazwy 4 miast polskich, które trzeba wykreślić z diagramu ruchem konika szachowego. Początek wykreślenia poszczególnych nazw w narożnych polach diagramu. Pozostałe litery — czytane rzędami poziomymi — dadzą rozwiązanie. (KAR-UCH)

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomiedzy Czytelników, którzy w terminie do 10 marca nadesła prawidłowe rozwiązania eliminatki konikowej, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻOWKI Z NUMERU 4 (112)

POZIOMO: czarka, kobuz, neofita, elalon, rewia, palcistr, zgaga, trema, lamperia, nauka, Nurzec, czaprak, twarz, altana.

PIKOWO: cieszynit, aparatura, Anna, pole, Wiktor, Karalau, zawlecza, Brabanca, opalec, lampas, Ebro, Inka.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżowki wylosowali: Wanda HANSEK z Drogomyśla i Bronisław I. A-SUT z Cieszyna.

Nagrody wysyłamy pocztą.



Z NASZEGO ARCHIWUM: w r. 1960 Cieszyn obchodził 1150-lecie powstania, co wiąże się z podaniem o Bo'ku, Leszku i Cieszk. W związku z obchodami modernizacji poddono m.in. ul. Armii Czerwonej. • N/z. „Rozkopki” z tego okresu. • Reprodukcję ze zbiorów Jano Dziekaniko z Cieszyna wykonała Henryka Tomaszczyk.

O ONDRASZKU

JAN BRODA

Zył tu na Śląsku kilkakrotnie lat temu Ondraszek. Pochodził ze złych rodziców, bo oni też rabowali. Mieli jwy jednego syna. Jak dorósł, to se zbierał kolegów. Była ich wielka kupa w lasach na Wiśle i na Barani. W gróniu mieli wykopane przetrzone mieszkania, co sie ciągnęło aż ku Jablonkowu. Mieli też swoją broń i chodzili rabować ludzi, a nebażyj panów. Chytali mocnych chłopów i obracali ich ku sobie. Jak już ich była wielka kompania, chodzili na rabunek po miastach. Ludzie sie ich bardzo bali.

Ondraszka opamiętał zły duch i choć go chcieli zabić, to nie mogli, bo miał taki obuszek w ręce i tym obuszkem moc ludzi pozabijał. Ten obuszek mu dół zły duch.

Raz jednego szła kobieta do miasta, a on ją przededł i pytał: „Babko, co tam słyszeć o Ondraszku?” Ona mówiła, że Ondraszek to jest straszny zbroj. Dół jej 5 szajnow i kozoł jej kupię na targu cwiężków. Baba idzie zacić z cwiężkami, a Ondraszek już na nią czeka. Dala mu cwiężki, a on mówi: „Doczekajcie na chwile, cośi wam pokażę!” Był tam pień. Ondraszek wziął ty cwiężki i postawił na tym piu spiekami; do góry potym chycał babę, dzwikał jej suknie do góry i chlas gołą zadnią o pień. Puś-

cił ją i mówi: „To mosz zaplate za to, że Ondrasza przeżywasz!”

Szła zaś drugo baba, a on sie ji pyto „Babko, co tam słyszeć o Ondraszku?” Ona mówi, że to je dobry czlowiek, bo biednych wspomog. Dół ji za to kartonu wielki wał, że go ni mogła ani uniesć.

Dzielusze, jak mówiła, że Ondraszek to niepotok, chycał ręce, związał na plecach, kicke związał pod pażę i tak ją puscił.

Jak szła piękno żeńska, to ją zabił obuszkym, serce z ni wydobył i ciepłe zjed. Gdyby jeszcze pięć serc zjed, to by już w powietrzu lotol.

Jak szel na pany na piniądze, a oni na trzecim szoku byli, to wyskoczył do nich ze zimie, obuszkym im pogroził, pozbiyroł piniądze z trówel i ciepł przez okno swcim towarzyszom. Panom zaś powiedział, aż szporujom, bo zaś po piniądze przyjdzie.

Ondraszek dowoł piniądze biydnym ludziom. Zabić go zodyn ni mógł ani zastrzelić, bo go zły duch bronil i kule sie go nie imaly.

Ojcowie Ondraszka mieli mlyn. Ojciec był wójtem. Dzieci ale nie mieli zodynch. Bardzo sie modlili i prosili Boga o syna. Proszy jednuk

nie pomagaly. Wtedy maluka w zalosci powiedziala: „Kiedy Pan Bóg nie chce dać dziecka, niech go do diabla!” I za rok urodził się Ondraszek. W dniu urodzin była swiatla gónila kolo okien.

Ondraszek rós i chowol sie dobrze. Ojcowie byli zadowoleni, że mieli sprylnego syna. Raz, kiedy miał trzy roczki, a oni byli w kościele, wyjął z trąby garniec z gatuszkami, wyłoz na kalenice chalu-py i chyboł gatuszkami na ludzi. Kiedy miał siedem rok-ów, chodził do szkoły i dobrze sie uczył. W ostatniej klasie jak był, zbił roz strasznie Żyda — kolege i uciokł z domu do lasu.

Więcej już do domu nie wrócił. Roz obrabowol ojca, jak szel z piniądżami do kasy. Kiedy piniądze przemarni, poszeł na służbę ku koniom do hrabiego we Frydku. Żona naplotkowala przed mężem na niego, że ji nie slucho i hrabia zaprowadził go do lasu. Tam przywiązał go do jody i zbił do nieprzytomności. Byłby pewnie umarł, ale przyszła do niego czarownica Luca, odwiązała go od drzewa, namazała maściami i dala mu obuszek, mówiąc: „Co bydziesz chieł, wszystko obuszkym zrobisz!”

Ondraszek zebroł sobie bandę podobnych jak on, napadał na dwory bogaczy, a biydnym rozdawał. Ci go za to chwolili. Zabity zostol przez swego kolege, a jego bunda została powieszona.

Opow. JAN MOJESKIC

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

• Cieszyńska firma Marlin podliczyła, co pasażerowie pozostawili w autobusach w r. 1932 i nie odebrali. Były to: 4 parasolki, 6 męskich kapeluszy, 2 czapki, 1 para skórzanych rękawiczek, 1 torbka, 1 sakiewka z zawartością 15 gr; 1 cygarniczka, 2 okularów, 1 okulary z futerałem, 1 futerał do okularów, 3 laski, 1 torbka, 1 paczka gumy i 3 bieżyska. A były to też krzyzowe czasy...

• Basen kąpielowy w Ustroniu został zamieniony na okres zimny w lodowisko.

• W cieszyńskim Teatrze Miejskim odbył się wieczór ku czci S. Wyspiańskiego. Uczniowie gimnazjum klasycznego wystawili sztukę „Meleager”, a zespół amatorski „Sędziów”. Zysk przeznaczono na szkolnictwo polskie za granicą.

• Oddano do użytku budynek szkoły powszechnej w Koniakowie.

• Pochodzący z Węgierskiej Górki Molykowie kupili 17 ha i zabudowania gospodarskie od niejakiego Kozła z Puńcowa, który się wyprowadził do CSRS. Zapłacili 50 tys. zł, a resztę zobowiązali się spłacić w terminie późniejszym. Żeby uzyskać brakującą sumę, zamierzali sprzedać 16 morgów w Węgierskiej Górce.



Motel „Orbis” w Cieszynie otworzyli niedawno, a już doszło do krawalu. Przyjechała wórn z pyskym do samego dyrektora szwarno babka.

— To je skandal! — wołała na całą glos. — Tegoch sie po „Orbisie” nie spodziywala.

— Jaki skandal? Co się stało? próbował ją udobruchać dyrektor.

— Proszę sie podziwać do moigo pokoju, tam je dwóch cudzych chłopów!

— Może ich pani zaprosita?

— Jo? To bych nie leciała do dyrektora!

— W takim razie ich zaroz przegnij!

— Jako, obydwóch?...

Przywitali na porodówce w „Śląskim” Cieszyńskie babę pod trzydziestkę, urodziła synka. Ledwo go urodziła, chciała po siostrze, żeby ji przyniosła książkę telefoniczną.

— Chce pani poszukać mianą? — pyto siostra. — Lepszy bydzie kalindorz.

— Nie bydzie lepszy, bo jo szukom nie miana, ale nazwiska.

Do gospody Fukaty szel synek z Brzezów — Paniczko, nalyje Kelnerka nalota, sypał, powindo: — Nalyjcie drugie bydzie wielki krawal. Nalota, a ón mówi: — Nalyjcie jeszcze go, bo bydzie przezi krawal.

Kelnerka już ni mógł dzierzeć z ciekawości, pyto: — Skyrz czego tym bydzie?

— Na skyrz tego, mom piniędzy.

Rozwody były, są ale przyczynmy sie zm Niedowno sie zakończył prawo o rozwód ni Kokotów. Sędzia sie powód neppijrw Kokotów.

— Czymu sie chce wyjść? Na bo już ni ścijrpieć cygaństwa starej.

— A pani czymu chieści chłopca? — pyto dzia Kokocinaj.

— Z powodu gupoty — Co to znaczny?

— Przeca mówię: mry je gupi.

— A przed ślubym tym nie wiedziata? wu sie sędzia.

— Ni, nie wiedziata. Na co Kokot?

— Teraz wysoki sąd jako ona cygani.

Nó i Kokotowie są wrodzie.



ZABYTEK: Rzeźba św. Józefa z Dzieciątkiem z kościoła p.w. Świętego Krzyża w Cieszynie, który obiektem późnego baroku. • Fot.: Henryk Halubart.

GDO NIE UMIY CICHÓ SIEDZIEĆ TYN NI MOŻE ZA MOC WIEDZIEĆ.



Na pytanie to odpowiada przewodniczący organizacji związkowych w wybranych zakładach pracy.

Andrzej CHROBAK, przewodniczący w Przedsiębiorstwie Produkcji Pojemników i Palet „Wutex” w Strumieniu:

Wybory do związków zawodowych odbyły się przed miesiącem. Od tego czasu do organizacji wstąpiło 10 członków; w sumie jest nas 104. co stanowi blisko 60 proc. załogi. Złatwiliszy odzież roboczą, konkretnie buty. Zgromadziliśmy fundusze na zapomogi dla osób najbardziej potrzebujących. Otrzymała je głównie emeryci i

CO ROBIĄ ZWIĄZKI?

reński. Jest zapotrzebowanie na dobrą kulturę, będziemy więc organizować wyjazdy do teatru, rozprawać bilety do kina itp.

Zdzisław ZYLA, przewodniczący w Cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów „Polifar” w Cieszynie:

Wybory przeprowadzono 16 bm.; w skład Rady wybrano osoby, które dotąd nie działały aktywnie ani w związkach branżowych, ani w „Solidarności”. Obecnie należy do związku 140 pracowników, od wyborów wstąpiło 75.

Nie dzielimy załogi, przyjmujemy wszystkich. Największą interwencją dotyczy poprawy warunków mieszkaniowych. Sytuacja powinna ulec poprawie po oddaniu w br. 40 mieszkań w bloku w osiedlu Podgórze, które realizuje zakład własnymi środkami.

Władysław KOPIEC, przewodniczący w Skoczowskiej Fabryce Kapeluszy „Polkap”:

Do związku należy 106 pracowników, co stanowi ok. 15 proc. załogi. Interwencji w sprawie przydziału

odzieży ochronnej na stanowiskach szkodliwych, podjęliśmy starania o zwiększenie ilości miejsc na czasach letnich” oraz w sprawie niewłaściwego podziału przyznanych zakładowi srebrnych monet 1000-złotowych. Nasi związkowcy domagali się kontynuowania odwiedzania chorych w domach, co będziemy czynić.

Chcemy zapoznać z naszym planem działania wszystkich pracowników. Temu celowi mają służyć zebrania w działach i w wydziałach. Ponadto przystąpimy do wyboru niejów zaufania.

Notował: K.R.

ROČNICA LUTEGO

W uroczystościach z okazji 35-lecia Rewolucji Lutowej w CSRS, które odbyły się w Cieszynie, uczestniczyli także: I sekretarz KM w Cieszynie Karel Kolarczyk i z-ca naczelnika miasta Ryszard Mazur. W podnubnych uroczystościach we Frydku-Mistku wzięli udział: sekretarz KM Karel Dziadurski i z-ca kier. ROPP Krzysztof Gwiliu.

SPRAWY MŁODZIEŻY

Na plenarnym posiedzeniu KMG w Skoczowie omawiano sprawy młodzieży. Postanowiono powołać komisję ds. młodzieży przy miejskiej inatancji, natomiast w podjętej uchwale zobowiązano do powołania podobnej przy Naczelniku. Uznano także za konieczne włączenie młodzieży do prac komisji antyspekulacyjnej oraz zwiększenie

Z ŻYCIA PARTII

udziału młodych w rozpatrywaniu wniosków o przydział mieszkań.

Identyczny temat rozpatrywało plenum KMG w Strumieniu.

WSPÓLNE POSIEDZENIE

Na wspólnym posiedzeniu obradowało Prezydium WKPP pod przewodnictwem Jana Markowskiego oraz Plenum MKKP w Cieszynie. Omawiano sposoby poprawy stylu pracy cieszyńskiej MKKP.

FUNKCJE OPIEKUŃCZE

Temat rzadko podejmowany — opieki nad ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi — omawiała Egzekutywa KMG w Strumieniu. Jest takich osób w mieście i gminie 78 i wszystkie zostały objęte

społeczną opieką. Zakupiono dla nich białiznę pościelową, udzielono zasiłków na zakup opału i żywności. W br. zamierza się kontynuować dotychczasowe formy pomocy a nadto zająć się remontem mieszkań. Na cele opieki społecznej przeznaczono 2,1 mln zł.

Z uwagi na znaczenie problemu postanowiono powrócić do tematu w kwietniu zapraszając do udziału w posiedzeniu Egzekutywy pracowników społecznych ZOZ, przedstawicieli Zbiorecznej Szkoły Miejsko-Gminnej i działaczy PKPS.

KARYGODNE PRAKTYKI

Podczas zebrań partyjnych ostrej krytyce poddawana jest praktyka wymiany towarów między zakładami. Niestety z reguły nie w POP tych przedsiębiorstwach, które te praktyki uprawiają...

KRÓTKO

• Podczas posiedzenia Komisji ds. Współpracy z Organizacjami Młodzieżowymi KM w Cieszynie zapoznano się z działalnością ZM ZSMP.

• Lektor KW dr Edward Bulawa prowadził kolejne zajęcia z członkami o krótkim stażu w Goleszowie (kg)

Z POMOCĄ DZIECIOM

Placówki oświatowe podległe Zbiorecznej Szkole Gminnej w Itebniej kształcą 1.224 uczniów. Spora ich część zdobywa wiedzę bez trudu, jako że z niektórych przysiółków droga do szkoły jest długa.

Stąd uzasadniona troska ZSG o zdrowie i fizyczną kondycję uczniów. Na samo żywienie przeznaczają się 800 tys. zł rocznie, na pomoc stypendialną 353 tys. Ponadto część uczniów otrzymuje zapomogi.

Z TEKI PROKURATORA

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZADOŚĆCZYNIANIE

Na karę 4 lat pozbawienia wolności, 20 tys. zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na okres 3 lat wyrokem Sądu Rejonowego w Cieszynie z dnia 8 lutego br. skazany został Janusz Popis, nigdzie nie pracujący mieszkaniec Siemianowic. Był on oskarżony o to, że 17 listopada ub. r. po północy napadł w Wiśle, w pobliżu Domu Zdrojowego na Zdzisława O. z Bytomia, którego przewrócił na ziemię i dotkliwym pobiciem doprowadził do stanu bezbronności. Następnie Janusz Popis zrabował swej ofierze zegarek oraz 1 tys. zł gotówki.

Rozbójnika — niemal na gorącym uczynku — ujeli Henryk Wolny z Ustronia oraz Jan Sliwka i Jan Pinkas z Wisły, którzy słysząc odgłosy szamotaniny niezwłocznie pobiegli na pomoc, a następnie napastnika doprowadzili do Komisariatu MO. Prokurator składając im podziękowanie, podkreślił ich obywatelską postawę oraz wolę współdziałania w zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Zapadł także wyrok na 26-letniego lokalza z „Polidu” Leszka K. (przebywał do Cieszyńska ze Starachowic), oskarżonego tymczasowo 18 września ub. r. Został on oskarżony o to, że 17 września ub. r. w jednej z podcieszynskich wiosek, po uprzednim uruczeniu się alkoholem, dopuścił się gwałtu na jednej z mieszkanki naszego regionu. Jak ustalono w toku śledztwa, Leszek

K. dopuścił się tego czynu przed upływem 5 lat po odbyciu poprzedniej kary za podobne przestępstwo.

Sąd Rejonowy w Cieszynie wyrokiem z 30 grudnia ub. r. skazał Leszka K. na karę 3 lat pozbawienia wolności, zapłatę 10 tys. zł na rzecz poszkodowanej tytułem odszkodowania za krzywdę moralną oraz ustanowił 3-letni nadzór ochronny po odbyciu kary zasadniczej.

Andrzej K. z Brennej, kierowca ciągnika gospodarki leśnej był już karany, kiedy 30 września 1980 r. dopuścił się w Brennej kolejnego podobnego przestępstwa. Włamał się on do wycieczkowego autokaru, w którym przywłaszczony sobie 500 zł, kasety magnetofonowe oraz drobne przedmioty stanowiące własność uczestników wycieczki.

Amatora cudzej własności zastali wycieczkownicy „in flagrant” w autokarze. Oszczonego usiłując zbiec wypchnął boczną wybieg i wypadł na zewnątrz, gdzie został zatrzymany i doprowadzony do posterunku MO.

Epilog sprawy rozegrał się przed Sądem Rejonowym w Cieszynie dopiero 20 stycznia br., gdy Andrzej K. przebywał w areszcie, osadzony tam w związku z innym przestępstwem.

Sąd skazał Andrzeja K. na karę 2 lat pozbawienia wolności, 15 tys. zł grzywny oraz 3-letni nadzór ochronny po odbyciu kary zasadniczej.

(tk)

WSZYSTKO O EMERYTURACH

Przypominamy, że dziś, dnia 4 marca, w godz. od 9 do 11, telefoniczny dyżur pełnić będzie w Redakcji kierowniczo Inspektoratu ZUS w Cieszynie Urszula MICHAŁEK.

Pod nr-em 21-100 można zgłaszać pytania i wątpliwości dotyczące rent i emerytur.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CIESZYNIANKA”

informuje Członków, że projekty imiennych list przydziałów mieszkań

na rok 1983 zostały wywieszone z dniem 1 marca 1983 r. w Biurze Spółdzielni przy ulicy Dzierżyńskiego 2. 40 kr

CO NA KARTKI W MARCU?

Zasady sprzedaży reglamentowanej nie ulegają w bm. zmianom. A zatem:

• kury, kaczki i gęsi znajdują się w sprzedaży pozakartkowej,

• zamiast mięsa i jego przetworów można zakupić cukier w proporcji 1,5 kg cukru za 1 kg mięsa; nie dotyczy to odcinków „mięsa wolowego i odcinek z kocią”,

• na odcinek upoważniający do zakupu 0,25 kg smalcu w

kartach „P-1” będzie sprzedawane masło.

• olej i oliwa znajdują się w wolnej sprzedaży,

• zamiast 1 butelki wódki można zakupić: 10 dkg kawy naturalnej lub 0,5 kg cukierków wógl. wyrobów czekoladowych lub 1 but. wina gronowego lub 1 but. szampana.

• za 12 paczek papierosów można zakupić 0,5 kg cukierków (wyrobów czekoladowych) lub 1 but. wina gronowego lub 1 but. szampana.

wymokości 40 tys. zł z zamianą na 200 dni aresztu w razie niezapłacenia grzywny w ustalonym terminie.

Z KRONIKI MO

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI

Ok. 6.30 14 ub. m. potrącony został w Łazcu przez autobusu sanos BHA/300G Bronisław B. Jak ustalono, pieszy wszedł nagle na jezdnię, co stało się przyczyną wypadku. Hannego Bronisława B. przewieziono do szpitala.

W Ustroniu, na ul. Jana Sztywni, 15 ub. m. po podudniu weszła nagle na jezdnię 8-letnia Iwona N. Dziecwochna potrącona została przez samochód ciężarowy praga K.E 286F. Ciepko ranna dziewczynkę pogotowie przewiozło do szpitala.

Na ul. Armii Ludowej w Cieszynie 22 ub. m. po podudniu pod nadjeżdżający autobus komunikacji miejskiej autosan wtargnął nagle 7-letni Artur M. Chłopczyk doznał złamania nogi i innych obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala.

WYSOKA GRZYWNA ZA SPEKULACJĘ

24 ub. m. Sąd Rejonowy w Cieszynie rozpatrywał w trybie przyspieszonym sprawę Anny W., agentki baru „Zofia” w Ustroniu. Jax ujawniono 23 ub. m. Anna W. ukryła przed konsumentami 85 butelek wódki czystej gastronomicznej oraz 71 dkg wędzonej polędwicy łącznej wartości ok. 72 tys. Sąd uznał Annę W. winną spekulacji i wymierzył jej karę grzywny w

ARESztOWANIE ZŁODZIEI

Na wniosek Komendy Miejskiej MO w Cieszynie prokurator zastosował 19 ub. m. areszt tymczasowy wobec mieszkańców Jasztarbia Zdroju, Franciszka K., który podejrzany jest o to, że 8 grudnia ub. r. włamał się do garażu Władysława L., z którego skradł fiata 126p, stanowiącego własność Piotra L. Nadto 2 ub. m. w Kończycach Matych odkreślił, a następnie zabrał kofa fiata 126p. będącego własnością Franciszka L.

Na wniosek komisariatu MO w Wiśle prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec mieszkańca Chorzowa Zygmunta P., który, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, włamał się do kiosku galanterijnego Klauddii K. w Wiśle, skąd skradł swetry, skarpety i rękawice wulniane łącznej wartości ok. 60 tys. zł.

POTRĄCENIE... AUTOBUSU

W godzinach wieczornych 18 ub. m. w Ochabach Wielkich syrena 105L BBH 18-26 kierowana przez Hildegardę L. potrąciła autobus autosan KAF 453F. W wyniku kraksy kierująca syreną doznała ciężkich obrażeń ciała, skutkiem czego przewieziono ją do szpitala.

(tk)

Najlepsze życzenia z okazji

MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET

składa naszym miłym Klientkom

„Społem” PSS Konsum Robotniczy w Cieszynie

41kr



CIESZYŃSKA
FABRYKA
FARB I LAKIERÓW
„POLIFARB”
w Cieszynie
Markłowicach
PRZYJMUJE

emerytów do pracy

w niepełnym wymiarze czasu pracy

(na 1/4, 1/2 etatu lub inny uzgodniony

wymiar) na stanowiska robotnicze w p

dukcji podstawowej i służbach utrzym

nia ruchu na dogodnych warunkach p

cowych z gwarancją do korzystania

w pełni ze zdobyczy socjalno-bytowej

fabryki.

Informacji dotyczących przyjęć do p

cy udziela Dział Spraw Pracowniczych

tel. 214-10, 218-32, 217-68, wewnątrz

327, 325, 320.

BUDUJ RAZEM Z NAMII

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO „FADOM”
44-240 ŻORY, ul. Boczna 6, woj. katowickie

OGŁASZA WPISY
do klas I

PRZYKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w następujących specjalnościach:

- ★ murarz-tylnik
- ★ cieśla budowlany
- ★ monter wewn. instal. budowlanych
- ★ elektryk
- ★ stolarz budowlany
- ★ blacharz-dekarz
- ★ malarz-lapciarz
- ★ mechanik pojazdów samochodowych

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- umundurowanie lub ekwiwalent pieniężny w wysokości do 2.000 zł w każdym roku nauki,
- posiłki regeneracyjne — bezpłatne,
- internat szkolny dla zamieszkałych — bezpłatny i dowóz pracowniczymi środkami komunikacji
- miejsce praktycznej nauki zawodu,
- premie w wysokości 20 proc. kwartalnego grodnienia, obozy i wycieczki.

Ponadto Przedsiębiorstwo

ZATRUDNI

pracowników w następujących zawodach:

- ★ murarz-tylnik
- ★ stolarz-cieśla budowlany,
- ★ spawacz elektryczny i gazowy,
- ★ mechanik maszyn budowlanych,
- ★ posadzkarz,
- ★ monter instalacji wodn. kan. i c.o.

oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyr

nia zawodu wg. wyboru.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- zakwaterowanie w hotelach pracowniczych k
- przewozy pracownicze,
- wysokie wynagrodzenie wg. Układu Zbiorec

Pracy dla przemysłu węglowego.

Ponadto:

- świadczenia z tytułu „Karty Górnika”,
- nagrody jubileuszowe,
- deputat węglowy do 8 ton rocznie.

Przedsiębiorstwo gwarantuje możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych na kursach wewnątrzzakładowych i w ośrodkach resortowych stosownie do z

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Dział Trudnienia i Szkolenia PBM PW „FADOM” 44-240 ŻORY, ul. Boczna 6, tel. 411-61, wewn. 350, 353.

SESJA RADY NARODOWEJ

DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Współgospodarowania RSP (Borze) z Górek Wielkich z Borze na terenie Pogórza. bora stoi próżna. Mogłaby przejąć RSP im. XXXV-lecia PRL, ale ze 120 ha gruntu w Pogórzu.

Slabe sa perspektywy uzyskania poprawy w dziedzinie ochrony środowiska. Opóźnienia w zakończeniu eksploatacji kopalni węgla w Ochojcu nie wiadomo czy i kiedy rozpocznie się budowa szlaku kolejowego dla międzywsi, ujęcie w planie II etapu budowy POM. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach.

Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach.

Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach.

Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach.

Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach.

Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach.

Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach.

Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach. Wskazywany zostanie natomiast II etap budowy wodociągów w Ilarbutowicach.

W niezwykle trudnych warunkach prowadzona jest działalność oświatowa. Na budowę szkoły w Górnym Borze przeznaczono 30 mln zł. Wykonawcą, którym jest Kombinat Budownictwa Ogólnego „Beskid”, gotów ją wykonać w br. w stanie surowym, ale na to trzeba dodatkowo 49 mln. Ponieważ do 1985 r. władze wojewódzkie nie przewidziały ani złotych na dokończenie budowy szkoły przy ul. Szewczyka, władze niejskie rozważają możliwość przekazania szkoły innemu niż FSM inwestorowi.

W br. zostanie wykupiony budynek po OHP przy ul. Sportowej. Po adaptacji znajdzie w nim pomieszczenie 25 lekarskich przychodni specjalistycznych. Rozpoczęcie robót ma nastąpić w br.

Ze środków wojewódzkich kontynuowana będzie budowa wodociągu Ustroń — Skoczów (zbiorniki na Kaplicówce, oczyszczalnia ścieków, domy przedprzebiegowe). Jeżeli uzyska się fundusze z Urzędu Wojewódzkiego, podjęcie się budowę basenu kąpielowego, inwestycji rozpoczętej przed wielu laty i niedokończonej.

Koreferat przedstawił w imieniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miasta i Gminy jej przewodniczący Albin Walczek. Komisja wskazała na konieczność wprowadzenia do planu na 1983 r. budowy domu przedprzebiegowego. Ponadto, zdaniem komisji, niepokój budzi stan bazy szkół zawodowych, dworca PKP, a zwłaszcza peronów, przesunięcie budowy wiejskich ośrodków zdrowia na odległy termin, opóźnienie w budowie dróg Skoczów — Landek i Pierscie — Zuborze.

W dyskusji architekt wojewódzki mgr inż. Józef Sześć zapropował powołanie przy Naczelniku zespołu doradczego ds. zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy zaś Karol Kubala — opracowanie raportu o stanie socjalnym, bytowym i komunalnym 10 wsi należących do miasta i gminy, zaleszenie kalich przez 11 tys. osób. Należy zbadać, jaki jest stan gazyfikacji, oświetlenia, wodociągów, kanalizacji, ujęć ściekowych, dróg, handlu, usług itd.

Budżet miasta i gminy wyniesie 106 mln zł a fundusz gminny 22 mln. Miejsko-gminny fundusz rozwoju kultury wyniesie 2.533 tys. zł. Umożliwi on finansowanie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej, utrzymanie świetlic wiejskich i MG Centrum Kultury w Skoczowie.

Rada Narodowa zapoznała się z informacją przewodniczącego Komitetu Kontroli Społecznej mgr Stanisława Galeczka oraz przewodniczącego RNMiG Henryka Malego (o pracy Prezydium Rady). Zatwierdzony został także plan posiedzeń RNMiG na 1983 r.

JANUSZ WIRA

OLIMPIJCZYCY

W Zespole Szkół im. A. Buchowskiego przybywa olimpijczyków. Najwięcej laureatów jest wśród geografów. Do zmagania I stopnia wystartowało w tym roku szkolnym 4 uczniów. Do szóstki centralnego dobruła zaliczeni IV klasy Piotr HLA-

W Zespole Szkół im. A. Buchowskiego przybywa olimpijczyków. Najwięcej laureatów jest wśród geografów. Do zmagania I stopnia wystartowało w tym roku szkolnym 4 uczniów. Do szóstki centralnego dobruła zaliczeni IV klasy Piotr HLA-

MILIONERZY LEDWIE WIAŻĄ KONIEC Z KOŃCEM

KAZIMIERZ RASZKA

Rejonowa Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy w Cieszyźnie świadczy usługi w 22 różnych branżach, w tym m. in. z zakresu stolarstwa, ślusarstwa, fryzjerstwa, tapicerstwa, szwalstwa. Prowadzi 110 punktów i zakładów usługowych oraz 3 zakłady produkcyjne, które zatrudniają łącznie ok. 400 pracowników.

Zadłużoną dobrą opinią cieszy się zakład szwalniczy przy ul. Przepilińskiego. Jak nas poinformował kier. prod. RWNSP Ryszard Pilech, w ub. roku zakupiono dla szwalni nowe maszyny prod. węgierskiej. Wartość produkcji wzrosła z 1,2 mln do 6 mln zł miesięcznie. „Przerobiono” 250 tys. mb. tkanin. Na rynek woj. bielskiego skierowano m.in. 223 tys. szt. ściepek 44 tys. matych i 22 tys. szt. dużych poszewek, 5,5 tys. szt. pościeli dziecięcej, 14 tys. szt. ręczników frote i 5,5 tys. spódniczek dziecięcych. W mniejszych ilościach produkowano również nocne koszule i płaszcze kąpielowe. Dzięki uruchomieniu filii zakładu w Skoczowie zlikwidowano

wano uciążliwy dojazd pracowników.

Zakład przy ul. Sejmowej, produkujący elektroszczotki, wykonał w ub. r. produkcję wartości 32 mln zł, ograniczając w ten sposób import ze strefy doiarowej. Głównym odbiorcą elektroszczotek do nielubianych silników elektrycznych są stocznie, cementownie, kopalnie, elektrownie, cukrownie, przemysł lotniczy.

W ub. r. wartość usług i produkcji wyniosła 182 mln zł; plan został przekroczony aż o 33,6 proc.

Na ile jest to skutek operacji cenowych?

— Słyszysz, że stosujemy za wysokie ceny — mówi prezes Spółdzielni mgr inż. Ryszard Rusnok. — Spółdzielnia ponosić jednak za to najmniejszą winę. Jest to rezultat przede wszystkim nieprawidłowej polityki fiskalnej. Ktoś wymyślił, że strzyżenie jest luksusem, dlatego trzeba płać 80 zł, a czego do ZUS odprowadzamy 43 proc.

Ceny usług są rzeczywiście wysokie, ale te zakłady, które są na zryczałtowanym roz-

rachunku, mimo to ledwie wiażą koniec z końcem. Do niektórych branż trzeba nawet dopłacać.

Wypracowaliśmy ok. 30 tys. zł zysku, ale to do skarbu państwa musieliśmy odprawić 22 mln. Pozostałe 8 mln zł — tyle, ile potrzebujemy na inwestycje. Ale gdybyśmy przeznaczili zysk na zakupy inwestycyjne, nie moglibyśmy wypłacić tzw. trzynastki, na inwestycje bieżące więc zmuszeni jesteśmy kredyt w banku.

Problemów Spółdzielni nie brak. Za mało jest ludzi szczególnie ślusarzy i stolarzy, są kłopoty z zaopatrzeniem, zwłaszcza z takimi niby to drobiazgami jak nici, igły czy guziki. Mimo to spółdzielnia rozwija produkcję. Zakupili maszynę do produkcji siatki, wykonują kosiarke do trawy i pompy do gnojownicy. Wykonali też prototyp kosiarkei tzw. listwowej z silnikiem z „komara”, mechaniczne klepadło do kos oraz traktorek ogrodniczy z silnikiem dieslowskim produkcji WSW z Andrychowa. K.R.



Fragment szwalni. Od lewej: Grażyna Duraj, z prawej Anna Szoltyś — szwaczki • Fot.: Henryka Tomaszczuk.

CO NAM ZAGRAŻA?

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Na mniej więcej niezmiennym poziomie utrzymuje się ilość przestępstw drogowych, mimo nadal postępującej motoryzacji. Dowodzi to większego dyscyplinowania kierowców, ale po części jest także rezultatem słabego ruchu turystycznego i wycieczkowego.

Faktycznie nieznane są rozmiary lupownictwa. Wykrywa się zaledwie kilka przypadków rocznie, co z całą pewnością nie oddaje skali zjawiska.

Uzupełnił te informacje inspektor oświaty i wychowania UM w Cieszyźnie Joachim Kaluża. Wśród młodzieży dość częste są przypadki niedostosowania społecznego, które przejawiają się w postaci wagarów, kradzieży, alkoholizmu, leko- i narkomanii. Zdarzają się również próby samobójcze.

PRZEMYTNICZYM TROPEM

CHODZIŁ PO DOLARACH

Hussein El-B. jest 21-letnim Libijczykiem. Studiując w szkole morskiej w NRD. Wiedzie mu się dobrze, a nawet bardzo dobrze dzięki wyskokiemu, bo wynoszącemu 600 dolarów miesięcznemu stypendium.

Czy można się dziwić, że mimo młodego wieku stać go na samochód BMW? Czy można mieć do niego pretensje, że lubi podróżować? Oczywiście nie. Jeżeli w czasie kilkudniowego pobytu w Polsce pozostawił 309 dolarów, to można się z tego tylko cieszyć. Przecież potrzeba nam „zielonych”.

Hussein i jego kolega odwiedzili w Krakowie ich rodaka Ahmeda R., który studiując w jednej z tamtejszych uczelni, Ahmed ucieczył się z odwiedzin rodaka i kolegi, a zarazem zaczął mu zazdrościć jego BMW. Postanowił zdobyć taki sam lub inny podobnej klasy samochód. Ponieważ najłatwiej

kupić wóz w RFN, dokąd wybierał się Hussein w drodze powrotnej do Libii, dogadali się. Ahmed dał mu 5.900 dolarów na zakup i dostarczenie go do ich ojczystego kraju.

Odprowadził Hussein i jego kolegi odbywała się 11 lutego na moście Przyjaźni w Cieszyźnie. Dokonywali jej st. kontrolerzy celi Henryk G. i Bronisław M. Hussein już 3 lata studiując w NRD i zna język niemiecki, nie było więc kłopotów z dogadaniem się. Zgłosił wywóz 117 dolarów, 10 marek oraz 500 dolarów w czekach podróżniczych. Resztę, jak oświadczył, wydał w Polsce. Przedstawili zresztą odpowiednie dowody. Pytany o wywóz innych pieniędzy odpowiedział, że żadnych innych nie ma.

Pozostanie tajemnicą, co skłoniło funkcjonariuszy celnych do przeprowadzenia przesłuchania osobistego u

tych młodych, przystojnych i spokojnych Libijczyków, faktem natomiast jest, że poproszono ich do kabiny rewizyjnej i tam wyciągnięto z butów Husseina El-B. 5.900 dolarów.

Już w kabinie rewizyjnej oświadczył, od kogo i w jakim celu je otrzymał. W czasie spisania protokołu karnego skarbowego najpierw wyjaśnił, że pieniądze tych dlatego nie zgłosił, bo się śpieszył, ale w tym samym wyjaśnieniu stwierdził następnie: „Zapomniałem zgłosić zajętych mi dolarów na granicy”. W jeszcze innym miejscu napisał, że schował owe dolary w bulach, ponieważ uważał, że jest to najlepszy schowek przed... złodziejami.

Dolary pozostały w kraju do dyspozycji prokuratury, z polecenia Prokuratora Rejonowego zajęto także na poczet przypadającej grzywny samochód osobowy marki BMW.

Final sprawy rozegra się przed Sądem Rejonowym w Cieszyźnie.

BYSZARD ARKAN

LISTY
DO
REDAKCJI

NIE MÓW O NIM GŁOSNO...

Chciałabym wyjaśnić dla czego w zamieszczonym w GŁOSIE liście zaliczyłam Gustawa Morcinka do ludzi spoza ziemi cieszyńskiej. Otóż gdy przyjechałam do Cieszyńska, uważałam, że autor tytułu pięknych wierszy, jakich doznałam podczas lektury jego utworów, nie mógł nie pozostawić trwałych śladów w pamięci i psychice tych, którzy żyli wraz z nim w tym pięknym regionie.

Jakież było moje zdziwienie, gdy ludzie, których pytałam o Morcinka, zbywali mnie byle czym. Niektórzy mówili, że nie był tu lubiany, inni że nie nie wiedzą. Być może, gdybym spotkała p. Boguckiego, byłoby inaczej, ale mnie „uświadomił” pewien dobrze mi znający intelektualista z Cieszyńska mówiąc: „Morcinek, owszem, uczył w Skoczowie, ale pochodził z Karwiny, więc gdy będziesz w Skoczowie, raczej nie mów o nim głośno”.

Dalej przestałam pytać, a wiedząc tylko, że Karwina leży poza granicami kraju, doszłam do myślnego wniosku, że to już nie ziemia cieszyńska. Teraz mi wystarczy.

Cieszę się, że znaleźli się ludzie, którzy sprostowali mój błąd i upomnieli się o tego, który wprowadził mnie w świat baśni i prawdy o życiu górników.

Co do opinii, że wciąż gnębi mnie (i nie tylko mnie) kompleks przyjeźdnego, uważam, że kompleks Cieszyńczyka jest o tyle groźniejszy, że tylko wziętka ścieżka odziera lokalny patriotyzm od lokalnego partykularyzmu. Niektóre publikacje Henryka Boguckiego są tego klasycznym przykładem.

Spotkałam na tej ziemi kilku prawdziwych ludzi i ze względu na nich nie chciałam pisać o tych, którzy na to miasto nie zasłużyli. Niektórym się wydaje, że przyjeźdnemu znaleźć się w Cieszyńsku jest tylko po to by „rozmówić” miejscową kulturę i pokazać w zamian, jak się żyje. Uważam, że Cieszyńczyk nie pisał trzeba uczyć, a jeżeli chodzi o kulturę, to ta rozwijała się nie tylko tu, choć zapewne inną spuściznę kulturalną wynieśli ci, którzy pochodzą z Lubelskiego, Podlasia czy z Paluk. Ale czy inni musi znaczący gorzej?

Mieszkańcy ziemi cieszyńskiej mogą się niewątpliwie poszczycić kulturą piękną i bogatą, są chyba mocniejsi niż inni przywiązani do tradycji, ale spotyka się tu również postawy nie zawsze łatwe do zaakceptowania.

Niektórzy uważają, że nie warto rozmawiać o problemie. Może mają rację — po co kruszyć kopie o sprawy, bez których również nie brakuje trosk?

ZOFIA STOBRAWA

Ogrodnia

BĘDZIE OŚRODEK ZDROWIA

W związku z listem ob. Storky w sprawie budowy ośrodka zdrowia w Koniakowie, który opublikowany został w nrze 4 GŁOSU, Woj. Komitet NFOZ w Bielsku-Białej informuje, że uchwała Prezydium WK NFOZ z 6 stycznia zadanie inwestycyjne o powyższym tytule zostało wprowadzone do planu na lata 1983—1985. Koszt wyniesie 12 mln zł, z czego udział mieszkańców Koniakowa w postaci gotówki, robocizny, materiałów budowlanych, łącznie z ew. nadwyżką z funduszu gminnego, wyniesie 4 mln zł, a 8 mln zł pokryje Wojewódzki Komitet NFOZ.

Przyznajemy, że mieliśmy trudności z wprowadzeniem tego zadania do planu NFOZ. Przyczyną była szczytowa ilość środków spowodowana podwyżką cen materiałów budowlanych z początkiem ub. roku.

mgr ZDZISŁAW KUCIA

sekretarz WK NFOZ

KIERCHÓWEK

Obok starej drogi, prowadzącej od kościoła góreckiego pod Witalusza do Grojca, jest kawał ziemi zwany kierchówkiem. W tym miejscu jest pogrzebana wielka ilość żołnierzy. Żołnierze ci stacjonowali w tutejszej okolicy i wybuchła cholera, zaczęli masowo umierać. Żołnierzy tych, przez których, zdaje się, cholera została przyniesiona, zaczęto grzebać na tym kierchówku.

Według opowiadań miało to być wojsko rosyjskie, które kiedy przechodziło na Węgry, w r. 1848, kiedy armia carska spieszyła stłumić na Węgrzech powstanie Koszuta. Według to być również w czasie wojen napoleońskich, kiedy również i w większej ilości przechodziło wtedy wojsko rosyjskie na zachód. Za rokiem 1848 przemawiałby fakt, że jak mój dziadek był młodym chłopcem, przychodzili pojeźdźcy z wojskami i mówili jeźdźcom, a wchodząc do mieszkań, pytali: „Kudy masz Bogu?”. I patrząc na obrazy z podjeżdżali czapki.

opow. JAN WOJNAR

Cesarz Franciszek Józef I przyjechał na pomoc rosyjskie wojsko żeby stłumić powstanie Koszuta węgierskiego w 1848. Wojska rosyjskie przechodziły częściowo przez Śląsk Cieszyński na Jabłonkowską, zaś reszta przez Bramę Morawską. Przez Śląsk szły starą drogą od Bielska przez Jaworze, Grodzic, Górki, Ławowice, Ustron, Ciesownicę, Łęka, aż do Jabłonkowskiej. Drogę tę nazywano Heerenstrasse. Mój dziadek

Jaworski (umarł w r. 1916, mając lat 80), który był sekretarzem na dworze Stonnawskich w Pogórze opowiadał, że Rusi byli tam dłuższy czas. Do ludzi odnosili się bardzo brutalnie. Przeklinali naszych, że z powodu nich (niiby Austriaków) muszą uwalniać.

W czasie pobytu w Pogórze i Górkach wybuchła wśród nich cholera i tak du-

go wczora zabrali. Po drugi załadowali go na wóz i przywieźli do folwarku i zaraz zamurowali. Na trzeci dzień przychodzą do roboty i widzą, że w miejscu, gdzie zaprawili kamień, świeci dziura. Kamień znikł w niewiadomy sposób. Trzeci raz już go nie przywozili. Uznali, że to był kamień od stóp krzyża.

Ten kamień znajduje się pod Buczem, zarośnięty tra-

OPOWIEŚCI SPOD WITALUSZA

JAN BRODA

żo wojska zmrzyło, że ich chowali w masowych grobach pod Buczem. To miejsce nazywają dziś „kierchówkiem”.

opow.

WALENTY KRZĄSZCZ

U KRZYŻA

Było to już sto lat temu. Na majątku góreckim był wójtrem niejaki Soltyś. Prawie budowali wtedy gnojownię i obory. A że brakowało kamieni, zbierali je po polach. Znaleźli też wielki kamień kwadratowy i przywieźli go pod budowę.

Na drugi dzień, jak robotnicy mieli przyjechać do budowy, patrząc kamienia kwadratowego nie było. Robotnicy poszli zaś łowić i nasłali go w tym samym miejscu, skąd

wę. Ten kawałek pola, gdzie on się znajduje, nazywają po dziś dzień „Przy Krzyżu”.

opow.

FRANCISZEK MADZIA

PODZIEMNA DROGA

Od zamku grodzieckiego prowadził do Górek prosiutka podziemna droga. W pewnym miejscu zbudowana jest na niej złota brama. Strzegą ją bez ustanku dwa miecze. Są to chodzące żywe miecze. Strzegą skarbów, co mieszczą się za tą bramką. Kto tę bramkę przejdzie, może się wzbogacić.

Jednego razu wybrał się tam ksiądz z monstrancją. Idzie, idzie i doszedł do bramki, ale dalej ani rusz, bo nie był bez grzechu.

opow. JULIA NOWAK

WĘZEŁEK

Jest nie należący już do Górek kawałek lasu, tzw. Węzelek. Siedzią dziedzicznych panów góreckich był kiedyś folwark Dzielowy. Obok stał folwark dziedzicznych właścicieli Pogorza. Urodził im się prawie syn i za ojca chrześnego poprosili sąsiada z Górek. Ten swemu chrześniakowi podarował kawał gruntu, który obecnie nazywają „Węzelek”.

Chrzestni dawali zawsze jakieś upominki, a że zażywano przeważnie do zwiniać i układano dziecku pod główkę, kiedy je niesiono do chrztu, mówiono że dziecko dostało do węzła to i to. W tym wypadku był to kawał gruntu, zapisany w upomniku.

opow. JAN WOJNAR

• • •

W Górkach mieszkał bogaty szlachcic, w Pogórze też. Szlachcic górecki miał syna, a za potka mu był szlachcic pogórski. Ten szlachcic dał swemu chrześniakowi piękny las między Buczem a Witaluszą jako podarunek chrzestny czyli węzelek. Miejsce to do dziś nazywają Węzelek.

opow. MARIA MADZIA

WITALUSZ

Kiedy była na terenie Polski wojna szwedzko-grecka, Grecy bardzo pobili Szwedów. Moc trupów pochowali na dzisiejszym Kierchówku. Tam zaś, kaj są Dąbki, tam się wojska szwedzkie i greckie witały po skończonej wojnie i temu te górkę nazywają Witalusz.

opow. MARIA MADZIA

CIESZYŃSKIE SPOTKANIA JADAMA Z ZATORA

EDWARD BUŁAWA

był Gorczyńskiego w Cieszy-

nie w maju 1846 r. potwierdza Andrzej Cinciała w „Dzienniku”. Nie był to jednak pierwszy pobyt u Kluckiego, Gorczyński ofiarował bowiem swemu mecenasowi „Naukę poezji” Hipolita Cegielskiego, a trudno sobie wyobrazić, iż przyjechał z takim prezentem do nieznającego mu adwokata w austriackim Cieszyńcu. Być może, w rezultacie wcześniejszych kontaktów z Kluckim trafił też w 1848 r. do zbiorów „Czytelnicy Polskiej” lwowski „Słowianin”, w którym Gorczyński publikował wiele utworów, a może i 3 tomy jego wierszy i opowieści wydanych w I połowie lat 40-tych.

Andrzej Cinciała, wówczas pisarz w kancelarii Kluckiego, przekazał dwa epizody z pobytu Gorczyńskiego w Cieszyńcu. Po przyjeździe polskiego literata zauważył młodzieńca w bibliotece pryncypała „Nauki poezji” Hipolita Cegielskiego. Bardzo mu przypadła do gustu, jako że sam pisał polskie wiersze.

„Widziałem książkę na czterech palcach pod tytułem „Nauka poezji”. To taka w języku polskim dla Polaków, jak niemiecka dla Niemców. O, gdybym mógł także posiadać, jak bylibyśmy szczęśliwi (...), gdybyśmy mogli się nauczyć” — napisał i o to w dniu następnym do biura, w którym pracował Cinciała, wszedł Gorczyński, widocznie poinformowany przez Kluckiego o poetycznych ambicjach pisarczyka, i wręczył mu ową

„Naukę poezji” z życzeniami i uściskiem dłoni. „Taka mnie niespodziewana radość napadła, że nie wiem, o czym mówić” — zwierza się Cinciała, poczem pisze rzeczowo: „Jest w tej książce dobra gramatyka i dobre słowniki, a ja będę chociaż po części dobrym Polakiem”. W następnych partiach zapisu Cinciała w sposób szczerzy, choć nieudolny wyraża swe uczucia dla Gorczyńskiego. Kończy relację całkowicie nieudana próba ody na cześć dobroczyńcy.

Zachwyty nie były odosobnione. W miesiąc po pozyskaniu dzieła Cinciała pisał w liście do Pawła Stalmacha: „Odbiorałem sobie jeden polski literat książkę bardzo wyborną „Wybór Poezji” przez Cegielskiego, Poznań 1845, ponad 400 stron. Ta będzie źródłem, z którego będę czerpał czas dłużej”. Zniekształcenie tytułu nie było dziełem przypadku, zasadniczego waloru książki upatrywał bowiem szukający kontaktu z polską kulturą Cinciała nie tyle w gramatyce, poetyce i w słowniku, ile w bogatym wyborze najwarteściowszych fragmentów ojczystej literatury. Z tej skarbnicy czerpał nie tylko osobiste, ale również, w latach 1847–48, jako przewodniczący „Towarzystwa Uczących się Języka Polskiego”.

Drugi znany pobyt Gorczyńskiego w Cieszyńcu wiąże się z naradą, którą przy jego udziale zwołał na temat polskiego zmiaru w Cieszyńcu Klucki. Posiałat pomógł się już w r. 1843; cho-

dziło wtedy o pismo popularyzujące wiedzę rolniczą. Z inną, bo wzorowaną na „Slovenských narodných novinach” w Preszburgu, a więc z narodową, polską koncepcję pisma wystąpił późną jesienią r. 1845 Paweł Stalmach, pozostający pod wrażeniem ruchu słowackich patriotów kierowanego przez Ludovíta Stura, Słowianofilowi Kluckiemu, obywateli z czeskimi patriotycznymi pismami i takąż prasą polską, była koncepcja Stalmacha pewnie blika. Za narodowym, polskim piśmem wypowiadał się niewątpliwie także Gorczyński.

Na współpracowników przyszłego wydawnictwa Klucki zaprosił cieszyńskich pastorów Andrzeja Żilika i Andrzeja Kłapię oraz Karola Koczego z Ustronia. Do współpracy tej nie doszło; Cinciała upatrywał przyczyny w tym, że Koczemu „nie chciało się”. W rzeczywistości przyczyny tkwiły głębiej — pastory czuli się Niemcami, dlatego też słowiańsko-polskie koncepcje pisma, prezentowane przez Kluckiego i jego gości, nie mogły im odpowiadać. Co nie przeszkodziło, że w r. 1848 sami podjęli się prowadzenia „Nowin dla Ludu Wiejskiego”, zresztą tylko po to, by przeciwdziałać ruchawie wśród chłopów oraz oddziaływaniami „Tygodnika Cieszyńskiego”, redagowanego i w większości pisanego przez Pawła Stalmacha.

W burzliwym r. 1848 Gorczyński rzucił się w wir politycznej działalności, m. in. brał udział, razem z cieszyńskimi delegatami, w praszkim Zjeździe Słowiańskim. W r. 1852 katolicki i nauczyciel języka polskiego w katolickim gimnazjum w Cieszyńcu ks. Eugeniusz Janota wykorzystywał „Opowieści i legendy Jadama z Ziemi Zatorskiej”, a więc Adama Gorczyńskiego w pracy dydaktycznej.

W r. 1876 „Gwiazdka Cieszyńska” odnotowała zwycięstwo nekrologiem zgonu Polaka, który jako jeden z pierwszych wyemigrował z Cieszyńska do rodaków z nad Olzy.



OFERTA KINOMANA

Od jutra (5 bm.) mieszkańcy Cieszyńska będą mogli oglądać w kinie „Piast” najnowsze dzieło Tadeusza Różewicza „Zaduszki”. „Salto”, „Jak daleko stąd, jak blisko” — pt. „DOLINA ISSY”. Jest to ekranizacja znanej powieści Czesława Miłosza pod tym samym tytułem.

Rzecz dzieje się na Litwie na początku lat 20-tych. Mały Tomaszek — bohater obrazu — żyje w pozornie spokojnym, prowincjonalnym świecie polskiego dworku i przechodzi wszystkie etapy dojrzewania — zarówno okres dziecięcego okrucieństwa jak pierwszych fascynacji seksem oraz buntu przeciw Bogu i utartemu porządkowi rzeczy. Ten fabularny

wątek stanowi dla reżysera pretekst do dokonania rekonstrukcji odchodzącego świata, odtworzenia kowieńskich układów narodowościowych i społecznych, do pokazania obyczajowości i kultury wyrosłych na skrzyżowaniu kilku kultur, religii i cywilizacji. Wykonane w bardzo malarskich pejzażach zdjęcia dodają dziełu wizualnego piękna.

„DOLINA ISSY” zmusza do zastanowienia się, czy człowiek może do końca oderwać się od swych korzeni, od świata dzieciństwa, po prostu od... samego siebie.

W rolach głównych występują: Anna Dymna, Maria Lipińska, Edward Dziewoński i inni.



Z TEKI NASZYCH PLASTYKÓW: „Stary górak” — rysunek piórkami Bogusława Heczki wg Bogumila Hoffa.



SAGA RODU SZOTKOWSKICH

Zmarły niedawno w Szawajcarii Władysław SZOTKOWSKI pozostawił cenne zapisy stanowiące interesujące źródło wiedzy o wywodzącej się z Jabłonkowskiego nauczycielskiej rodzinie Szotkowskich.

Szczególnie barwna jest postać zmarłego w 1938 r. Rudolfa SZOTKOWSKIEGO, który uczył w Istebnej — Młaskawce. Był zbieraczem pieśni ludowych, organizatorem nauczycielskiego ruchu związkowego, pionierem oświaty rolniczej i sadowniczej wśród górali istebniańskich. Wedrując po Polsce wraz z zespołem góralskim popularyzował istebniański folklor.

Jego wspaniałe gawędy próbował odtworzyć przed kilkunastu laty syn WŁADYSŁAW. Zamierzając je opublikować, Komisja Polonijna Macierzy Ziemi Cieszyńskiej zwróciła się do

wdowy po zmarłym Władysławie Szotkowskim, żyjącej w Szawajcarii, o adekwatnie bądź przekazanie zapisów do archiwum MZC.

(x)

PIĘTNASTOLETNI „SENIOR”

Kierowniczką szotkowskiego zespołu „Senior”, działającego od 1967 r. przy Centrum Kultury jest Aniela BORKOWA — jednocześnie gawędziarka, autorka tekstów i „zapowiadaczka” programu. Zespół składa się z grupy (tancerzy i śpiewaczy „Senior” i gawędziarzy). Występował w wielu miejscowościach w Polsce oraz w Czechosłowacji. Ścisłe współpracuje m.in. z Polskim Związkiem Niewidomych.

(x)

KLUB PROPOZYCJI

Mgr Stanisław MICHALOWSKI i dr Olgierd KOSOWSKI podejmą dnia 4 bm. (piątek), o godz. 18 w Domu Narodowym temat „Człowiek wobec uzależnień” (alkoholizm, nikotynizm, narkomania). Mówić będą o doświadczeniach bielskiego klubu „Wzajemność”. Spotkanie współorganizuje Stowarzyszenie PAX.

(x)

GRZECZNOŚĆ

Mnożą się przykłady arogancji, chamstwa, bezduszności, obojętności czy wręcz wrogości między ludźmi. Do redakcji napływają skargi od osób, których zarówno ze względu na wiek jak i kulturę osobistą nie sposób pościć o kłamstwo, mistyfikację czy wręcz prowokację.

Np. postawny, niespełna 50-letni mężczyzna niechętny stał się uczestnikiem niewesołej scenki w jednym z cieszyńskich sklepów usługowych WPHW. Kiedyś mieścił on się przy ul. Armii Czerwonej, teraz wiał tam informacja, iż należy się skierować na pewien plac pod nr 7. Tutaj nasz bohater stwierdził, że jest ona błędna, gdyż usługi wykonywane są pod nr 8. Zaproponował więc młodej ekspedientce, żeby spowodowała sprostowanie pomyłki. Nie wierzył własnym uszom, gdy usłyszał, że z tą sprawą powinien zwrócić się do dyrektora. Jakże to — pomyślał — więc pracowniczka firmy nie jest w stanie przyjąć do wiadomości i przekazać komu trzeba tak drobnej sprawy? Nie mówiąc już o tym, że sama z powodzeniem mogłaby ją załatwić? Kiedy po krótkiej wymianie zdań nasz bo-

hater wyraził ochotę podzielenia się z „Głosem” swoimi doznaniem, usłyszał w odpowiedzi: „A niech pan leci! Już!..”

Innemu panu, bodajże już emerytowi, zdarzyła się nie miła przygoda w autobusie. Zamierzał wysiąść przy przeds. „Las” w Cieszynie, lecz niestety zagapił się i nacisnął dzwonek dosłownie w momencie mijania przystanku „na zadanie”. Kierowca nie zatrzymał się. Zagadnięty na końcowym przystanku odburknął: „Trzeba było wcześniej zadzwonić”. I na tym koniec. Żadnych dodatkowych uwag i sugestii po prostu nie przyjmował do wiadomości i wsparcie milcząc. Zdarzenie najlepiej skomentował sam poszkodowany, zresztą niegdysiejszy pracownik PKS-u: „Takich świństw się nie robi!”

Przykłady można by mnożyć, nie o to jednak chodzi. Ważne, żebyśmy się przez chwilę zastanowili, że to nie zawsze „świat jest zły” i „system niedobry”, lecz my sami po prostu coraz bardziej wobec innych niegrzeczni. Czyżby przystawie o przyjaźniach i pomocy w biedzie nas nie obejmowało?

ALGRAM OKOLICZNOŚCIOWY

Sposób rozwiązania: na podstawie podanych znaczeń należy odgadnąć 3 pary wyrazów 4-literowych i wpisać je do poziomych rzędów górnego diagramu. Litery lewej części diagramu są zamiennikami dla identycznie położonych liter w prawej części diagramu i na odwrót. Zamienniki te należy wpisać nad literami widocznymi w dolnym diagramie i rzędami poziomymi odczytać rozwiązanie, którym jest okolicznościowe przysłowie polskie.

Znaczenie par wyrazów: 1. opiekę się poetami i artystami — rybnikowy, techniczny, mieszkalny, kamienny. 2. jeden ze zmysłów — dawniej był surowcem na armaty. 3. tunelarz — największe góry w Ameryce Płd. (KAR-UCH)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn. Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 17 marca nadeślą prawidłowe rozwiązanie algramu okolicznościowego — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE ALGRAMU OKOLICZNOŚCIOWEGO z n-r 5 (1113)

Czasem luty się ziltuje, że człek niby wiosnę czuje, ale czasem tak się rżyma, że człek prawie nie wytrzymuje. Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie algramu okolicznościowego wylosowali: Lidia CHOJNOWSKA, Sławomir KRAJEWSKI z Cieszyna i Janina MIKLER z Cisownicy. Nagrody wysyłamy pocztą.



Jdyny wyszła Juroszkula w Skoczowie na ulice, spotkała koleżankę.

— Cóż tak chodzisz po czor-nu? — pyta sie.

— No bo sie mi chłop zabił.

— Co nie powiesz, auto go przejechało?

— Ni, to było tak. Pojecha-lach na wczasy do Sopotu, a mój stary do sanatorium w Krynicy. N6 i zaraz piyrszej nocy, jak my przyjechali, śni-ło mi się, żech je jeczce na wczasach i wrzaskach przez syn: „Jezusie, mój chłop idzie!” Stary społ, — uslyszol to, zerwol sie z ł6zka i prosto do okna. Wyskoczył i zabił sie.

Kiejsi sie człowiek m6g do-wiedzieć najwi6cej nowinek u magla abo u fryzjera. Teraz to jednak tak wszystko sakra-myncko podrozalo, że baby bigluj6 same i strzygaj6 same chł6p6w. N6 ale zustały go-spody. „Pod Strzech6” w Cie-szynie se siedzieli dwo kamra-cio, strugli se po piwie, po drugim, dali sie opowiadać.

— Se przedstow — mówi Je-dyn — że Łojzkowi ucykla baba.

— Ni ma możne. I co 6n na to?

— Jakosł sie pozbiyroł. Ale z pocz6tku sie zdalo, że zgup-nie z radości.

— Posł6chej — mówi Zuza do Jewy — czy ty wiesz, że tw6j chłop sie smyko z baba-mi?

— Toć wiyłm, s6ma mi mówi, z kler6m kaj był. A czy ty wiesz, że tw6j chłop gro w karty?

— Jasne, wiyłm ajl, czy wy-grol, czy przegrol.

— Wszystko ci poopowlado?

— Ale, mosz rozum. Ale jak przegro, to skłodo pieknie ga-loty i wiesz6 na stolku. A jak wygro, to portki swijo i dowo pod z6gliw6k.

O CIESZYŃSKIM PISALI

Sporo miejsca poświęca cieszynskiemu regionowi, tradycyjnemu zreszt6, kałowski „Dziennik Zachodni”. Oto przykłady:

• (W Hażlachu) znajduje się „pochodząca z końca XIX w. szkoła podstawowa, w której aktualnie pobiera naukę przeszło 200 dzieci. Szkoła w tym, iż budynek z racji wieku powoli obraca się w ruinę: nadwężone stropy podparto już balami, niektóre okna zabite są gwoździami, dach się wali, a mury powoli rozpływają się ze starości”.

• Motel „Orbis” w Cieszynie „wyposażony został w serwis samochodowy, oparty na urządzeniach firmy „Bosch”.

• „W Polsce centrum luteranizmu mieści się na Śląsku Cieszyńskim”.

• W ramach prac rewolucyjnych w Cieszynie „mieszkańcom miasta, licznym turystom przekazywane są odrestaurowane budynki. W tym roku ma to być m.in. „Stary młyn” oraz kamienica nr 18 w Ryńku”.

Natomiast „Polityka” przy-

niosła nast. informację: „W Bielsku ktoś podpro-wadził samoch6d dostawczy zaparkowany na ulicy. Samoch6d odnaleziono w Cieszynie. Z cennego ładunku — 280 mi6tel, zginęła tylko jedna. Widocznie ten, co ją ukradł, dostał cynk, że w Cieszynie władze zabior6 się do generalnych porz6dk6w. No-wa mi6tla dobrze mieci6”.

Nie rozumiemy dwu spraw. Co znaczy w tym tekście słowo „podprowadził” oraz kto donosił Warszawie o zmianach kadrowych w Cieszynie.

OSOBLIWE SKAŁY

W okolicach Wisły i Istebnej znajdują się ciekawe twory przyrody nieożywionej. W dolinie Białej Wisłki znajdują się skały o kształcie podobnym do grzyb6w, a zbudowane z gruboziarnistego piaskowca istebniańskiego. Długość skal wynosi 32 m, wysokość od 6 do 12 m. Podobne skały występują również na Kiczorach.

Skały o charakterze wychodni z piaskowca godulskiego występują między Istebną a Wisłą, przy drodze turystycznej Kubalonka-Sier6wka, oraz na „Kobylej”, w odległości ok. 150 m od szlaku turystycznego prowadzącego z Dziechcinki na Mały St6żek.

MARZEC

Na świętego Grzegorza (12 III) gnie się Olza do morza.

Święty J6zef (19 III) kiwnie brod6 — zima idzie na d6ł z wod6.

Na święty Wincenty (19 III) nieroz mrozik ci6ty.

Od Cypryjana (10 III) do Jana Kapistrana (28 III) kieć pogoda je zasrana, to od Jana do Jurzigo (23 IV) f6rt jeszcze nie nowego.

Sztzyrcet M6czennik6w jakich — sztyryrcet dni byje takich.



ZABYTEK: Figura św. Floriana w Ryńku w Cieszynie pochodzi z 1770 r. Została wykonana prawdopodobnie przez Wacława Danayę • Fot.: Henryk Holubars.

STOWARZYSZENIA

W okresie międzywojennym działały w Zebrzydowicach 22 stowarzyszenia, w tym m.in. Zjednoczenie Narodowe płk. Koca, Macierz Szkolna, Związek Strzelecki, Czerwony i Biały Krzyż, Straż Graniczna. Mieszkaniec wsi był członkiem średnio 10 stowarzyszeń. (r)

ŁABĘDZIOM DOBRZE

W n-rze 2 poinformowa-liśmy o uratowaniu przez Pawła Raszke 5 łabędzi. Ptaki te zostały przekazane do Śląskiego Ogrodu Zoologicznego w Chorzowie. Jak nas poinformował dyrektor ZOO lek. wet. Zygmunt Zieliński, ptaki się zaaklimatyzowały i czują się dobrze.

Jeden z łabędzi miał uszkodzone skrzydło. Zostało ono 2-krotnie poddane zabiegom chirurgicznym; rana już porośla puchem, a na wiosnę ptak będzie w pełni zdolny do lotu.

AKTUALNOŚĆ SPRZED ĆWIERĆ WIE

• Dla uczczenia utworzenia Armii Radkiej delegacje organów społecznych zakładów i młodzieży złożyły pod pomnikiem Wdzięci ci u podn6ża G6ry Zamej w Cieszynie.

• Po 2 miesiącach śmierci 72-letniego Gluzy jego zwłoki zioło w stawie k. Kuzy Ustroniu.

• Na wspólnej konferencji zebrali się zarządy wiatowy i miejski Ligibiet. Podjęto uchwałę sprawie połączenia obu zarząd6w. W skład P-dium Zarz6du Powiatu LK weszły: Anna Motyska — przew., Aurelia J6c i Anna Kolankowska — z-cy Janina Zwijas i dyśława Cinalska — tarze. Delegatk6j na ferencje wojew6dka-ly: Anna Kolankowska, Wanda Sulek, Emilia Janina Zwijas, Władz Cinalska, Anna Augustyna Podz6rska, Zygmuntowska i Alojz J6za.

• Egzekutywa KP dokonała oceny pracy k6cji „Głosu Ziemi Cieskiej”. Zatwierdzono kolegium redakcyjnego, re tworzyli: Maria R6czek (red.), Tadeusz J6czek (red.), Paweł J6czek (sekr. prop. KP PZP), Ludwik Brożek (Muzeum Miejskiego).

• Wyjątkowo obfite dy śniegu spowodowały ważne zakł6cenia w komunikacji. Przyjeżdżające Cieszyn6 poci6gi miały nienie w granicach 20 uienia były wielog6d snoro autobus6w „wył6” z rozkładu jazdy. Zamarski i Leszcnej w nie docierali.

• Kino „Piast” w C nie podsun6w6ł w 1957. wencja wyniosła 264 widz6w (2 odwiedziły sięcznie na statystyk mieszkańca) a w6łw 792 tys. zł.

• W rejonie G6ry i Czantorii sie wilki.

• W Cieszynie, Wiśle G6rkach Wielkich od sie spotkania autorska Maria Wardas.

• Pożar wybuchł w mu wypoczynkowym „rwolanka” w Wiśle. czyn6 był nieszczel-n6 w6d kominowy.

• Kwota 423 tys. zł oadła do podziału 95 członk6w Sp6łdzielni piker6w w Cieszynie.

• Motopomp6 wraz z posażeniem łącznej w6ci 20 tys. zł otrzymała w Malince.

• Zimowe szkolenie niekie zorganizowane w Brennej, Istebnej, czynie i w Strumieniu.

• Po raz 8-mv z Cieszynskie Zakłady tw6rcze Silników Elek-n6wych M-2 (dziś „Ciel”) zdobyły I miejsce w o-nym polskim współzaw6d-nictwie. W zwi6zku z tym przed-stała szandar przech6d-nictwa.



Z NASZEGO ARCHIWUM. Rzut oka na dzisiejszy Czeski Cieszyń z roku 1940. Zdjęcie wykonane zostało z boszty zamkowej po dotkłwej powodzi, jaka Cieszyń nawiedziła 1940 r. Widoczne na pierwszym planie w 6rodku budynki dziś nie istnieją • Reprod.

AKCJA PORZĄDKOWA „POSESJA”

Jak nas poinformowała Komenda Rejonowa MO w Cieszyńcu, w dniach od 5 do 14 kwietnia w całym regionie przeprowadzona zostanie powszechna akcja porządkowa pod hasłem „Posesja”. W miastach i gminach regionu tworzy się obecnie szczegółowy program akcji, którą kierować i nadzorować będą jednostki MO.

W skład grup kontrolnych wejdą funkcjonariusze MO, przedstawiciele straży pożarnych, ORMO San-Epidu oraz członkowie rad narodowych, a przedmiotem ich zainteresowań będzie stan czystości i porządku na posesjach prywatnych i społecznych.

Kontrolę będą przeprowadzane pod kątem przestrzegania przepisów w zakresie:

- utrzymywania czystości i porządku w miastach i wsiach.
- ochrony przeciwpożarowej.
- zwalczania spekulacji.
- nadzoru nad przestrzeganiem przepisów meldunkowych.
- porządku na kolejach.
- nadzoru nad przestrzeganiem in. przepisów porządkowych (zabezpieczanie obiektów przed kradzieżami mienia społecznego, kontrola melin i in. miejsc

gromadzenia się elementów przestępczych, kontrola oświetlenia miejsc publicznych itp.).

Winnych stwierdzonych uchybień karać się będzie mandatami a poważniejsze wykroczenia kierowane będą do rozpatrzenia przez Kolegium. W szczególnie rażących przypadkach łamania przepisów porządkowych, marnotrawstwa i niegospodarności wszczynane będą postępowania przygotowawcze w celu rozpatrzenia sprawy przez Sąd Rejonowy.

Akcja „Posesja” ma na celu podniesienie estetyki,ładu i gospodarności w Cieszyńcu i w regionie. Do jej rozpoczęcia jest jeszcze trochę czasu. Trzeba go wykorzystać — przystąpić do generalnych porządków by nie narazić się na grzywny lub in. kary. GŁOS będzie śledził przebieg i wyniki akcji. (tk)

PODZIĘKOWANIE I KWIATY

W dniu 7 bm. odbyło się w sali widowiskowej Cieszyńskiego Centrum Kultury uroczyste spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Organizatorem była Tymczasowa Miejska Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego wspólnie z Ligą Kobiet Polskich.

W uroczystości wzięły udział licznie zaproszone pa-

nie, przedstawicielki organizacji kobiecej z Cieszyńca oraz przedstawiciele władz miejskich.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący PRON Władysław Kuleta, który złożył wiązankę kwiatów na ręce przewodniczącej Ligi Kobiet.

W części artystycznej program zaprezentowali artyści Estrady Śląskiej. (IIT)

Zwalczanie przestępstw, w tym także celnych i granicznych — dewizowych jest w miarę skuteczne dopiero wtedy, jeżeli wraz z przedmiotem przestępstwa ujawnlony zostaje sprawca. Niestety nie zawsze jest to możliwe. Mówi się wtedy o tzw. sprawach „NN”.

Miedzy celnikiem a przemytnikiem toczy się swoista gra. Temu drugiemu chodzi o to, żeby przechrzcić celnika, dlatego wyszukuje coraz bardziej przemysłowe skrytki dla przemysłowych towarów. Powoduje to konieczność przeszukiwania nie tylko bagaży lecz także schowków w wagonach. Jest to robota ciężka, żmudna i w dodatku brudna. Nieraz trzeba się kilkadziesiąt razy schylić aby stwierdzić, czy pod ławką nie ma w przedziale kolejowym nielegalnej „przesyłki”. Pociągów zaś trzeba w ciągu służby odprawiać kilka...

A przecież nie tylko pod ławkami ukrywa się przemysłowe towary; są jeszcze inne skrytki, do których trzeba również zajrzeć, gdyż pomyślność ludzka jest ogromna. Z oczywistych względów nie

będziemy ujawniać skrytek, mamy jednak nadzieję, że Czytelnik uwierzy nam na słowo.

Co znajdują w nich celnicy? Nieomal wszystko. Od pieniędzy począwszy a na dziełach sztuki skończywszy. Kiedyś jeden z funkcjonariuszy



Fot.: Henryka Tomaszczyk

PRZEMYSLNYM TROPEM

SPRAWCÓW NIE UJĘTO...

celnych z Zehyzdowic „wygarnął” spod ławki w przedziale wagonu osobowego owiniętą w gazetę paczkę a w niej... 250 tys. zł. Innym razem celnik wyjął z przemyślnie skrytki wagonu sypialnego 6 ikon. W skrytkach znajdowano także kryształ,

pościel, aparaty radiowe i fotograficzne, a nawet... ludzi zamierzających nielegalnie wyjechać za granicę.

Ostatnio st. kontr. celny Tadeusz H. z Oddziału Celnego „Osobowy” w Zehyzdowicach wyciągnął ze skrytki w pustym przedziale wagonu osobowego, należącego do kolei węgierskich, widoczne na zdjęciu 34 tranzystorowe aparaty radiowe „Węga 404” produkcji radzieckiej. Było to 28 lutego. Nicco wcześniej ten sam celnik ujawnił w podobnej skrytce 2 kurtki ze srebrnych lisów.

Często nie udaje się ujawnić sprawców owych przestępstw i wymierzyć kary za to, że wywożą z kraju wszystko, co tylko się udaje nabyć i co „idzie” na Węgrzech czy w Austrii, bo do tych głównie państw prowadzą przemyślnie szlaki.

Budzi też refleksję wywóz np. radiotelefonów marki „Grundig” czy „Maja”, których nabywcę stanowi dla przeciętnego obywatela tylko przedmiot marzeń. Czyżby sprzęt ze spekulacją?

RYSZARD ARKAN

GOTOWI DO ROLNICZEJ WIOSNY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie do pluga czy lemiesz. Lepiej jest z częściami zamiennymi do ciągników; jest ich więcej niż w tym samym okresie ub. r. Ale brakuje nadal końcówek wtryskiwaczy i akumulatorów. Tych ostatnich nie przyjmują do regeneracji, bo nie ma płytek. Wiele drobnych detali wykonują sami mechanicy.

— Jak jesteście przygotowani do wiosennych prac?

— Mamy dość maszyn aby wykonać prace uprawowe oraz siew zbóż i roślin pastewnych w terminie. Orki zimowe zrobiliśmy w

całości jesienią, pozostał rozsiew wapna, ale z tym nie powinno być problemów.

— Winszujecie sobie za usługi słono. Nie odstrasza to klientów?

— Mimo znacznej podwyżki cen zapotrzebowanie na usługi rośnie. W ub. r. wykonaliśmy o ponad 65 proc. więcej niż w r. 1981 orkę i podorywek, o 20 proc. siewu zbóż, o 30 proc. zbioru traw. Przewidujemy, że wiosną zapotrzebowanie na nasze usługi będzie również większe niż w ub. r.

Rozmawiał: S. C.

PILI I HULALI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

• W nocy na 10 lutego w Wiśle włamanie do jugosłowiańskiego mercedesa i kradzież radio-magnetofonu, płaszcza i kurтки łącznej wartości ok. 28 tys. zł.

• Tej samej nocy włamanie do „Fiat 126p” oraz kradzież 2 par nart i 2 par butów narciarskich wartości ok. 24 tys. zł.

• W styczniu w BIELSKU-BIAŁEJ włamanie do volkswagena z zagraniczną rejestracją; kradzież 20 kas magnetofonowych i 3 gazowych zapalniczek.

• W tym samym miesiącu w Bielsku-Białej, w okolicy zajazdu turystycznego, włamanie do żuka lub nysy; kradzież 17 tys. zł gotówki oraz kurтки z dokumentami.

• Tej samej nocy kradzież z dachu paczki z 3 firanami.

• W styczniu, na parkingu przy ośrodku PTTK w Szczyrku, kradzież 2 kozu-

chów z samochodu „Fiat 125p”.

• 6 lutego, w ośrodku PTTK w Szczyrku, wyprowadzenie na skraj drogi do wód osobisty nart a następnie ich sprzedaż za 6 tys. zł w Katowicach.

• W styczniu, w „Kameralej” w Ustroniu, kradzież kożucha damskiego.

• 4 lutego w Krakowie kradzież ze skody kożucha damskiego.

• 5 lutego w Katowicach na parkingu obok hotelu, kradzież z fiata 125p kożucha męskiego.

• W Katowicach koło „Pewexu” kradzież z fiata 126p dokumentów oraz 1200 zł gotówki.

11 lutego Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec całej czwórki: 21-letniego Piotra K., 22-letniego Macieja K., 26-letniego Emanuela G. i 30-letniego Emanuela K. Wszyscy są mieszkańcami Chorzowa. (tk)

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

PRZEMYSŁU LEKKIEGO

w BIELSKU-BIAŁEJ ul. PKWN 41

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie tynków wewnętrznych budynków dydaktycznych nr 2 oraz przewiózki w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyńcu przy ul. Białej 10.

1. Tynki wewnętrzne, rodzaj III sufity, m kw. 2700
2. Tynki wewnętrzne, rodzaj III ściany, m kw. 3350
3. Tynki słupów j.w. m kw. 405

Termin wykonania: III i IV kwartał 1983

Do udziału w przetargu zaprasza się jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji w sprawie warunków robót i zakresu udziela Dział Wykonawstwa BPB-Bielsko-Biała, ul. PKWN 41.

W Dziale tym należy odbierać kosztorysy przetargowe.

Oferty należy składać w załakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” — tynki wewnętrzne Uniwersytet Śląski, pod adresem BPB-PL Bielsko-Biała, ul. PKWN 41 — Sekcja przetargów.

Przetarg odbędzie się w 14-tym dniu od ogłoszenia, o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo wyboru oferty lub umiarkowanie przetargu bez podania przyczyny.

UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!

Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów

OGŁASZA NABÓR

do pierwszej klasy 3-letniej, dziennej Zasadniczej Szkoły Zawodowej

o kierunkach:

- sterowniczy procesów chemicznych
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych

Absolwenci Szkoły znajdą zatrudnienie w POLIFARBIE Cieszyn w atrakcyjnych i dobrze płatnych zawodach, a ponadto będą korzystać z wielu dodatkowych uprawnień, których nie ma w innych zakładach. Są to:

- bezpłatne posiłki profilaktyczne
- dodatkowy urlop profilaktyczny w wysokości 6-9 dni
- różne dodatki do wynagrodzenia za pracę w zakładzie chemicznym
- atrakcyjne wczasy krajowe i zagraniczne itp.

W trakcie nauki zawodu, poza obowiązkowym wynagrodzeniem, uczniowie mogą otrzymać stypendium fundowane z naszej Fabryki.

Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych CFFiL, który udziela również dodatkowych informacji na temat szkoły.

KLUB SPORTOWY FSM

„BESKID” SKOCZÓW

oferuje usługi

w zakresie:

- czyszczenia kanałów przemysłowych, burzowych i sanitarnych,
- czyszczenia ścieków przemysłowych,
- montażu, remontu i konserwacji instalacji piorunochronowej zgodnie z obowiązującymi przepisami, jakie stawia Dz. Bud. nr 8 z VI 1972 r. i drobnymi naprawami dekarstki,
- roboty ogólnobudowlane.

Prace wykonujemy w terminie i zgodnie z zawartymi umowami.

Działalność naszej Brygady Remontowo-Budowlanej przy Klubie oparta jest na podstawie Uchwały nr 446/58 z 17.11.58 i Uchwały nr 403/62 Rady Ministrów z dnia 27.12.62.

Brygada nasza traktowana jest na równi z jednostkami państwowymi.

43 kr

DUET WŁAMYWACZY ZA KRATKAMI

Na wniosek Komisariatu MO w Wiśle Prokurator Rejonowy zastosował 25 ub. m. areszt tymczasowy wobec niepracującego mieszkańca Wodławia Dariusza M. Jest on podejrzany o to, że wspólnie z Andrzejem S. (mieszkańcem Wisły, uczniem Liceum Zawodowego, aresztowanym 17 ub. m.) dokonał w Wiśle kilku włamań i kradzieży.

• 27 stycznia sprawcy włamali się do kiosku „Ruch”, skąd skradli bilety PKS, wartości ok. 10 tys. zł.

• 31 stycznia dokonali włamania do mieszkania Mariana A., skąd skradli radio i in. przedmioty wartości ok. 30 tys. zł.

• 2 lutego włamali się do „Ogrodowej”, gdzie skradli 13 butelek wódki wartości ok. 15 tys. zł.

• 14 lutego włamali się do mieszkania Elżbiety F., której skradli radio-magnetofon i in. przedmioty łącznej wartości ok. 36 tys. zł. (tk)

Z KRONIKI MO

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI PIESZYCH

Na ul. Katowickiej w Ustroniu 126p KAX 29-63 potrącił 28 ub. m. wieczorem Stanisława H., który wszedł nagle na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód. Pieszy doznał złamań lewej nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

W Skoczowie, na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Objazdowej wbiegł nagle na jezdnię 1 bm. przed południem 8-letni Grzegorz K., skutkiem czego

potrącony został przez fiata 126p BBC 20-42. Chłopczyk doznał potłuczeń i powłóczkowanych okaleczeń. Przewieziono go do szpitala.

BEZMYŚLNA BRAWURA

Na strzeżonym przejeździe kolejowym w Ustroniu-Polańcu pociąg osobowy relacji Wisła — Bielsko-Biała potrącił 24 ub. m. 41-letniego mieszkańca Miłkowskiego Herberta J. Jak wstępnie ustalono; usiłował on przebiec tory (mimo zamkniętych szlabanów) tuż przed nadjeżdżającym pociągiem, Herberta J. z bardzo ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. Mimo to może mówić o szczęściu, chociaż w krytycznym momencie zabrakło mu rozsądku. (tk)



ZNÓW REKORD

Dnia 15.II Rejonowy Inspektorat Doradztwa Specjalistycznego WOPR w Skoczowie wysłał pod moim adresem zaproszenie na szkolenie specjalistyczne poświęcone walce z przestępcami, które miało się odbyć 25.II. w klubie OSP w Pruchnej.

Do Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Strumieniu zaproszenie dotarło 17.II., taka w każdym razie widnieje na nim pieczęć. Mnie natomiast zostało doręczone 26.II. o godz. 18. przez pewnego pierwszoklasistę. W 32 godziny po szkoleniu a w 10 dni po wysłaniu listu. A odległość ze Strumienia do Bąkowskiej wynosi 5 km...

B.R.
Bąków

NA MARGINESIE KONKURSU

Oddział Miejski Ligi Ochrony Przyrody w Cieszyńsku ogłosił konkurs plastyczny, na który wpłynęło 117 prac ze szkół całego cieszyńskiego regionu, głównie z Zespołu Szkół Budowlanych. Powołano 5-osobową komisję oceniającą, która przekazała wyniki przesłane Oddziałowi Adamowi Kantorowi. Następnie urzędowo wystawę prac i poinformowano za pośrednictwem GŁOSU o wynikach konkursu. Tylko że do końca lutego nikt z laureatów nie otrzymał ani nagrody ani dyplomu.

Ponieważ rodzice nagrodzonych i opiekunowie szkolnych kół LOP interweniowali, sprawą zajęła się Komisja Rewizyjna Oddz. Miejsk. LOP. Okazało się, że pieniądze były, ale je organizator konkursu — A. Kantor — wydał na zbiórkę reklam w postaci afiszy, których stosy do dziś zalegają półki LOP.

Dzięki pomocy Szkolnego Koła LOP przy ZSB, którego członkowie wypisali dyplomy, jak również dzięki staraniom H. Szafarczyka i S. Zareckiego w dniu 1 marca wręczono wreszcie dyplomy. Tyle że... bez jakiegokolwiek pieczęci i podpisów organizatorów, za co ponosi winę prezes Kantor. On również skreślił samowolnie niektóre nagrody, za nagrodę I wydał bon towarowy nr 3 a nie nr 1 itd. Boni towarowe, które podpisał, a które miały być realizowane w sklepie WPIW przy pl. Inwalidów Wojennych, okazały się zresztą świątkiem bez pokrycia. Gdy je kierownik sklepu zobaczył, pokwitował tylko z politowaniem głową...

Polityka, którą uprawiają cieszyńscy miłośnicy przyrody, jest dość dziwna. Jeden z b. prezesów I.O.P. inż. Słoneczek, nakazał np. swego czasu wycięcie drzewa o najwyższej średnicy w parku k. kościoła Świętej Trójcy. Z kolei inni gorliwcy wystosowali petycję do NIK, której rezultatem było wycięcie drzewa zakaz rozbudowy Szpitala Śląskiego. W imię opacznie rozumianej troski o środowisko naturalne.

Dla działaczy LOP istnieje szerokie pole działania. Z bezmyślnym wycieraniem drzew np. trzeba zdecydowanie walczyć. Za wycięcie jednego drzewa będziemy żądać posadzenia trzech. Wiele jest również do zrobienia w dziedzinie ochrony wód czy powietrza atmosferycznego w mieście. Właściciel atmosfery musi jednak panować również w samym Oddziale Miejskim LOP. Przykład konkursu plastycznego dowodzi, że nie jest ona najełpza.

mgr inż. arch. LEOPOLD HYRNIK
Kana. Rew. I.O.P.

centrum Cieszyńska, w spółdzielczych blokach mieszkalnych.

ALKOHOL, NARKOTYKI I SEKS

Przy ul. Kubisza nieopodal dworca PKS stał fiat 135p. Kierowca obserwował ulicę. W pewnej chwili zauważył dziewczynę, która się bezradnie rozglądała, oczekując najwidoczniej na okazję by się zabrać. Młody właściciel fiata podjechał, zatrzymał się, spytał, dokąd dziewczyna chce pojechać. „Do Skoczowa” — odparła. „No to mogę pania podziścić, bo jadę do Bielska”.

Wygląd mężczyzny budził zaufanie, więc kobieta wsiadła. Koło Przychodni Rejonowej przy ul. Biel-

skiej usiłowało zatrzymać samochód 3 młodych mężczyzn. Gwałtownie wymachiwali rękami. Kierowca i tym razem się zatrzymał. „Gapowicze” prosili by ich podziścić do Dębowa. Właściciel fiata stanowczo odmówił, mężczyźni jednak nalegali. Przyrzekli dobrze zapłacić. Kierowca w końcu uległ. W pięć minut pojechał w kierunku Dębowa. potem fiat skręcił w boczną drożkę i wjechał w las. Zatrzymali się. Dopiero teraz okazało się, że cała czwórka mężczyzn jest w znowu. A cała „zabawa” polega na zbiorowym gwałcie. Kobieta nie miała szans...

„Polowania” na dziewczyny były urządzane wg z góry ustalonego scenariusza. Jak się okazało, niezawodnie. Dotychczas zgłosiło się 7 pokrzywdzonych dziewcząt, które padły ofiarą przestępczej grupy. ale zachodzi podejrzenie, że jest ich znacznie więcej. Wyszło także na jaw, że gwałtocieli jest nie 4 lecz 8...

Nie omieszkamy w swoim czasie zdać relację z epilogu tej sprawy. Już dziś jednak stwierdzić można, że gwałtocieli nie należą do półtłuków. że wykazali dużo smrytu i inteligencji. a przestępczy proceder uważali za nie byle jaki „ubaw”. „Ubaw” dla nich.

(R.D.)

Deficyt określonych dóbr należy również bezsprzecznie do ważnych źródeł różnych form spekulacji. Tylko w r. ub. Miejska Komisja ds. Walki ze Spekulacją stwierdziła ukrycie przed nabywcami towarów wartości 224 tys. zł. 8 spraw skierowano do Kolegium, 7 do Sądu Rejonowego, a 96 osób ukarano mandataми łącznej wysokości ponad 47 tys. zł. Ponadto w 21 przypadkach postępowanie przygotowawcze podjęła organa MO, a 3 osoby odwołano na wniosek Komisji ze stanowiska kierownika sklepu.

Na ile dotychczasowa walka ze spekulacją jest skuteczna? Odpowiadając na to pytanie, z-ca naczelnika miasta mgr Ryszard MA-

Deficyt określonych dóbr należy również bezsprzecznie do ważnych źródeł różnych form spekulacji. Tylko w r. ub. Miejska Komisja ds. Walki ze Spekulacją stwierdziła ukrycie przed nabywcami towarów wartości 224 tys. zł. 8 spraw skierowano do Kolegium, 7 do Sądu Rejonowego, a 96 osób ukarano mandataми łącznej wysokości ponad 47 tys. zł. Ponadto w 21 przypadkach postępowanie przygotowawcze podjęła organa MO, a 3 osoby odwołano na wniosek Komisji ze stanowiska kierownika sklepu.

PLAMY NA HONORZE MIASTA

1979 r. aż 9-krotnie? Trudno o jednoznaczna odpowiedź, ale określona rolę odgrywa zapewne do prostu słabe zabezpieczenie obiektywów — zarówno prywatnych (zwłaszcza garaży i piwnic), jak i państwowych. Wprawdzie istnieją kraje, gdzie montowanie zamków jest zbędne, ale Polska z całą pewnością do nich nie należy. Niestety. I dlatego warto wyciągnąć właściwe wnioski z powiedzenia, że „okazja czyni złodziejem”.

SKUTKI KRYZYSU?

Czy istnieją jakieś związki między przeżywanym przez nas kryzysem społeczno-gospodarczym i politycznym a przestępczością? Niewątpliwie, choć trudno byłoby udowodnić, że popycha ludzi do kradzieży np. głód. Inaczej ma się sprawa z okradaniem samochodów, zwłaszcza z najbardziej deficytowych części, takich zwłaszcza jak ogumienie czy akumulatory. Ich chroniczny brak powoduje, że maleją opory moralne, że skądinąd uczciwi ludzie nie pytają o źródła pochodzenia kupowanych akcesoriów nawet wówczas gdy powstałe uzasadnione podejrzenie, że nie ze źródeł legalnych. Istnienie rynku zhytu sprzyja tworzeniu się przestępczych gangów, w których skład wchodzi niejednokrotnie złodzieje, specjalści od demontażu i „sprzedawcy” upłynniający cenny towar.

ZUR stwierdza: „Mimo że zostało w nią zaangażowanych sporo ludzi, niemożliwe jest zwalczenie spekulacji fizycznie; niezbędne są środki ekonomiczne. Gdy dojdzie do równowagi rynkowej, do uzupełnienia próżni między podażą a popytem, komisje nie będą potrzebne. Póki co jednak, są niezbędne.”

Effekty naszych wysiłków nie są wprawdzie takie jakbyśmy sobie życzyli, ale jest to tylko działalność społeczna. Trzeba mieć szczerą świadomość, że nie poradzi sobie ze spekulacją choćby nie wiem jak szeroka rzesza kontrolerów, że musi się przedkładać nie całe społeczeństwo, w którego interesy spekulacja godzi.”

Niedostateczna podaż towarów, usług, mieszkań itd., sprzyja także szeroko rozpowszechnionemu ale niestety niezwykle rzadko wykrywanemu łupownictwu, zaś wysoki cenę alkoholu i nie zawsze łatwa jego dostępność mają związek z rozpowszechnianiem się bimbrownictwa. O ile jeszcze do niedawna amatorskie podziemie wódki uprawiane było tylko w okolicach górskich Cieszyńskiego, a w każdym razie na wsi, o tyle obecnie wykrywa się produkcję KPN-ówki (gorzka, keszycowa, pedrona, nocy) w samym

POWSTANIE ŚWIE TLICA

osiedlu XXX-lecia PRL, które kieruje Emil Jeleniński. Dzięki czynom społecznym zbudowano m.in. boisko do piłki nożnej oraz ogródek jordanowski, planuje się budowę kortu i boiska do siatkówki. Działalność kulturalno-oświatowa ulegnie znacznej poprawie po oddaniu świetlicy przy ul. Brody, co ma nastąpić jeszcze w br. (r)

„CHUDY” ROK WISŁY I USTRONIA

Na gospodarce komunalnej przeznaczy się z budżetu miasta 25 mln zł. Zmodernizowane zostaną drogi do Jelenicy, na odcinku Lipowiec-Górk i Lipowiec-Brenna, ukończy się budowę dróg na os. Hermanice I, wybudowane zostaną ścieżki i kładki do doliny Gośladowa, chodniki przy ul. 22 Lipca i przy przystanku PKS (ul. Cieszyńska) oraz zbiornik wyrównawczy w Jelenicy. Przystąpi się również do remontu wiszacej kładki w Orla i do adaptacji budynku przy ul. 11 listopada dla potrzeb MBP. Ze środków PSS „Społem” budowany będzie w os. XXX-lecia PRL pawilon niekarniczo-handlowy.

Dzięki czynom społecznym mieszkańców zbudowane zostaną wodociąg w Hermanicach i w Nierodzinie, kolektor sanitarny w Zawodzie oraz pawilon handlowy w Lipowie.

(kar)

BOBR ROBI DLA PRZYSZŁOŚCI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

struktury i technologii oraz wykonano pierwsze serie prototypowe dwubiegowej wiertarki udarowej, z nowym silnikiem większej mocy oraz wiertarki zwykłej. Ich produkcja jest wdrażana w gołoszewskim Zakładzie „Celm”.

Pracuje się nad dalszymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi nowych elektronarzędzi. Jak się dowiedzieliśmy od dyr. „Komelu” mgr inż. Rudolfa CHWAŃSKA, w br. ma być wdrożona do produkcji wytwórka do blach. przetwórkowa tarowa do łuski mięsnych, a na przełomie 1983/84 r. nawiąże szlifarki łuskowej. Trwa także praca nad pilarką katową, której wdrożenie planuje się na r. 1984, oraz nad nowym rozwiązaniem inlokowierciarki.

Powinno zaawansowane badania nad unifikacją silników do elektronarzędzi. W związku z tym przewiduje

się modernizację popularnej wiertarki dwubiegowej oraz szlifarki oscylacyjnej. Dalsze elektronarzędzia otrzyma resort budownictwa. Różnie to szlifarka katowa, wiertarka katowa oraz szlifarka do cięcia.

Snowny osiągnięciem BOBR jest opracowanie bezstopniowej regulacji prędkości obrotowej wiertarki. Regulacja ta oparta jest o układ elektroniczny, w którym niezbędny jest triak, nie produkowany w kraju. Opracowano nowe rozwiązanie, a produkt, przejmie krakowski „Telpod”. Pracuje się nad dalszymi, równie trudnymi tematami, przygotowuje się np. układ elektroniczny stabilizujący obroty.

Pracownicy „Komelu” mają spory udział w eliminowaniu materiałów importowanych. W 1978 r. na import materiałów i kooperacyjnych wydała „Celm” 8,2 mln zł dew., a w ub. r. już tylko 1,8 mln zł dew.

ODZNACZENIA DLA ORMOWCÓW

ORMO liczy 56 osób; ostatnio przyjęło 6 dalszych członków.

Por. Mariusz Kolonko z Pogwizdowa otrzymał odznakę „Zasłużony Działacz ORM”, a Jan Kellin z Hażlachy odznakę „Zasłużony

Warsztat wykonawczy BOBR dysponuje bardzo dobrą wyposażeniem umożliwiającym wykonywanie najbardziej skomplikowanych urządzeń i narzędzi technologicznych. Tutaj m.in. wykonywane są modele i prototypy elektronarzędzi, a także pierwsze oprzyrządowania do wykonania próbnych serii.

BOBR mógłby robić więcej, ale brak najwyższej klasy fachowców. Nie zachęcają do pracy w „Komelu” zarobki. Średnia płaca za ub. r. wyniosła 8442 zł, a na koniec roku 10.118 zł. O brakach zaopatrzeniowych nie warto wspominać, bo z tymi borykają się wszystkie zakłady. Dobra jest natomiast współpraca ze wszystkimi służbami „Celm”, a portfel zamówień jest pełny. Roboty wier nie zabraknie przynajmniej przez następnych kilka lat.

KAZIMIERZ RASZKA

Działacz LOK”. Wręczono także listy pochwalne, nagrody pieniężne i książkowe.

Odbyło się także zebranie ORM w Dębowa, które zajęło we współpracy z rejonowym II miejscem za organizację z Cieszyńska. Jan Kąkol i Edward Palla otrzymali odznakę „Zasłużony Działacz ORM”, zaś 10 innych członków listy pochwalne.

(kar)

ezeli wierzyc, że cyfry nie kłamią, Cieszyń jest najpokońniej i najbardziej niebezpiecznym miastem w regionie. W r. ub. spośród tys. mieszkańców przestępstw dopuścili się u nas osoby podczas gdy w roku 1966, w Żywcu 188 a w Wadowicach aż 224. Rok 82 nie był wyjątkiem — najniższym poziomem przestępczości możemy się pochwalić od r. 1974: w okresie II Cieszyń uplasował się w II pozycji tylko w latach 1977, 1978 i 1980.

Ważna jest zresztą nie tylko ilość przestępstw, ale ich ciężar gatunkowy. m kry notuje się w Cieszyń dłuższego czasu zabójstw, ymś wyjątkowym są przestępstwa gospodarcze pu aferowego, rabunki, ralty. Fakty te zasługują na podkreślenie tym bardziej, że miasto należy do przemysłowych, leży na szlaku krajowej i zagranicznej, przeżywa znaczny ruch i gęstość. Okazuje się, że nie mieli racji ci czarno widzący rzeczywistość wózków, którzy zapowiadali wiazku z szeroko zakrojonym werunkiem pracowników i ludowa kop. „Kasety” przekształcenie miasta w drugą Sodomę-Gomorę.

Thumacząc ten swoisty fenomen prokurator rejonowy mgr Alfred OZANA określa decydujące znaczenie określonych cech obywateli Cieszyńska, którzy różnią się od mieszkańców innych miast relatywnie większą pracowitością, zamiłowaniem do porządku, dyscypliną, waleczką i polityczną.”

MIASTO ZŁODZIEI? Zebym nam się jednak nie przewróciło w głowach, żeśmy nie wpadli w zarozumiałość trzeba się odwołać do innych cyfr, które nieco macą ogólnie optymistyczny obraz. Najniższy wskaźnik przestępczości w województwie trzeba miało wiecie widzieć nie statystycznie ale dynamicznie. I wówczas okazuje się, że przestępstw, nie przeważa być niska, nie

SM „Zacisze” w Ustroniu prowadzi działalność kulturalną w świetlicy przy ul. Cieszyńskiej. Organizowane są m.in. bale dla dzieci i młodzieży, dyskoteki, a w okresie letnim półkolonie. Aktywnie działa Klub Seniora.

„Zacisze” pomaga Rada Mieszkańców działająca w osiedlu XXX-lecia PRL, które kieruje Emil Jeleniński. Dzięki czynom społecznym zbudowano m.in. boisko do piłki nożnej oraz ogródek jordanowski, planuje się budowę kortu i boiska do siatkówki. Działalność kulturalno-oświatowa ulegnie znacznej poprawie po oddaniu świetlicy przy ul. Brody, co ma nastąpić jeszcze w br. (r)

SM „Zacisze” w Ustroniu prowadzi działalność kulturalną w świetlicy przy ul. Cieszyńskiej. Organizowane są m.in. bale dla dzieci i młodzieży, dyskoteki, a w okresie letnim półkolonie. Aktywnie działa Klub Seniora.

„Zacisze” pomaga Rada Mieszkańców działająca w osiedlu XXX-lecia PRL, które kieruje Emil Jeleniński. Dzięki czynom społecznym zbudowano m.in. boisko do piłki nożnej oraz ogródek jordanowski, planuje się budowę kortu i boiska do siatkówki. Działalność kulturalno-oświatowa ulegnie znacznej poprawie po oddaniu świetlicy przy ul. Brody, co ma nastąpić jeszcze w br. (r)

SM „Zacisze” w Ustroniu prowadzi działalność kulturalną w świetlicy przy ul. Cieszyńskiej. Organizowane są m.in. bale dla dzieci i młodzieży, dyskoteki, a w okresie letnim półkolonie. Aktywnie działa Klub Seniora.

„Zacisze” pomaga Rada Mieszkańców działająca w osiedlu XXX-lecia PRL, które kieruje Emil Jeleniński. Dzięki czynom społecznym zbudowano m.in. boisko do piłki nożnej oraz ogródek jordanowski, planuje się budowę kortu i boiska do siatkówki. Działalność kulturalno-oświatowa ulegnie znacznej poprawie po oddaniu świetlicy przy ul. Brody, co ma nastąpić jeszcze w br. (r)

SM „Zacisze” w Ustroniu prowadzi działalność kulturalną w świetlicy przy ul. Cieszyńskiej. Organizowane są m.in. bale dla dzieci i młodzieży, dyskoteki, a w okresie letnim półkolonie. Aktywnie działa Klub Seniora.

„Zacisze” pomaga Rada Mieszkańców działająca w osiedlu XXX-lecia PRL, które kieruje Emil Jeleniński. Dzięki czynom społecznym zbudowano m.in. boisko do piłki nożnej oraz ogródek jordanowski, planuje się budowę kortu i boiska do siatkówki. Działalność kulturalno-oświatowa ulegnie znacznej poprawie po oddaniu świetlicy przy ul. Brody, co ma nastąpić jeszcze w br. (r)

SM „Zacisze” w Ustroniu prowadzi działalność kulturalną w świetlicy przy ul. Cieszyńskiej. Organizowane są m.in. bale dla dzieci i młodzieży, dyskoteki, a w okresie letnim półkolonie. Aktywnie działa Klub Seniora.

„Zacisze” pomaga Rada Mieszkańców działająca w osiedlu XXX-lecia PRL, które kieruje Emil Jeleniński. Dzięki czynom społecznym zbudowano m.in. boisko do piłki nożnej oraz ogródek jordanowski, planuje się budowę kortu i boiska do siatkówki. Działalność kulturalno-oświatowa ulegnie znacznej poprawie po oddaniu świetlicy przy ul. Brody, co ma nastąpić jeszcze w br. (r)

SM „Zacisze” w Ustroniu prowadzi działalność kulturalną w świetlicy przy ul. Cieszyńskiej. Organizowane są m.in. bale dla dzieci i młodzieży, dyskoteki, a w okresie letnim półkolonie. Aktywnie działa Klub Seniora.

„Zacisze” pomaga Rada Mieszkańców działająca w osiedlu XXX-lecia PRL, które kieruje Emil Jeleniński. Dzięki czynom społecznym zbudowano m.in. boisko do piłki nożnej oraz ogródek jordanowski, planuje się budowę kortu i boiska do siatkówki. Działalność kulturalno-oświatowa ulegnie znacznej poprawie po oddaniu świetlicy przy ul. Brody, co ma nastąpić jeszcze w br. (r)

SM „Zacisze” w Ustroniu prowadzi działalność kulturalną w świetlicy przy ul. Cieszyńskiej. Organizowane są m.in. bale dla dzieci i młodzieży, dyskoteki, a w okresie letnim półkolonie. Aktywnie działa Klub Seniora.

JEDNO MIESZKANIE

(ROZMOWA Z INSPEKTOREM WYDZIAŁU GOSPODARKI TERENOWEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA URZĘDU MIEJSKIEGO W CIESZYNIE KRYSZTAŁĄ HARTMAN)

— Wprowadzeniu nowej ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym towarzyszyła głośna kampania informacyjno-propagandowa, a i obecnie środki masowego przekazu poświęcają jej sporo uwagi. Tymczasem o znówelizowanym prawie lokalowym, które obowiązuje od 1 marca, raczej mało. Zna jego przepisy są również na swój sposób nowatorckie i powinny być znane nie tylko administracji państwowej. Zgadza się z tym Pani?

— Trudno tego zdania nie podzielić. Mieszkania należące do dóbr szczególnie pożądanymi a przy tym deficytowymi a sposób gospodarowania nimi tyczy w ten czy inny sposób przylatczającej większości mieszkańców.

— Co, Pani zdaniem, stanowi w znówelizowanym prawie najważniejszą nowość?

— Bezspornie zasada jednego mieszkania dla jednej rodziny. Potwierdzenie jej przez Sejm ma znaczenie wykraczające poza sferę czysto praktyczną, mieści się również w kategoriach moralno-politycznych.

— Mnie interesuje w tej chwili sfera właśnie praktyczna. Bo, dajmy na to, ktoś ma mieszkanie w Cieszynie, gdzie obowiązuje publiczna gospodarka lokalami, a zbudował sobie domek, powiedzmy, w Goleziewie. Gdzie tej publicznej gospodarki nie ma. Co wtedy?

— Przepisy prawa lokalowego mają zastosowanie, ogólnie sprawę ujmując, do budynków stanowiących własność państwa i budynków prywatnych w tych miejscowościach, w których obowiązuje tzw. szczególny tryb najmu, czyli inaczej publiczna gospodarka lokalami. Ale wystarczy, że w takiej miejscowości znajduje się jedno z zajmowanych przez kogoś mieszkań, a ustawa się już stosuje. Nie można zatem mieć mieszkania w Cieszynie i domu w Goleziewie, nie można też mieć jednego mieszkania u nas, a drugiego np. w Wiśle, choć i tam publiczna gospodarka lokalami nie istnieje.

— Kto najemcę tego drugiego mieszkania pozabawi?

— Terenowy urząd administracji państwowej, w tym konkretnym przypadku nasz Urząd Miejski. Obowiązuje wszakże ściśle określony sposób postępowania. Ołóż urząd wzywa właściciela dwu mieszkań, by się opowiedział, w którym chce mieszkać lub by złożył wniosek o zamianę mieszkania. W tym drugim przypadku obowiązuje termin co najmniej 3-miesięczny.

— Trzymając się przykładu z Wisłą. Dajmy na to, że ktoś, kto tam

mieszka, ma drugie mieszkanie w Cieszynie ale to go nie urzędują, bo jest za małe. I daje ogłoszenie, że zamieni lokal w Wiśle, np. M-5, na podobne w Cieszynie. Nic z tego jednak nie wychodzi. Co wówczas?

— Wówczas cofamy mu po prostu na cieszyńskie mieszkanie przydział i pozostanie w Wiśle.

— Sporo ludzi ma domy letniskowe lub tzw. letniskowe, używane jednak w celach mieszkalnych, podnajmowane np. ludziom z werbunku. Co z tym fanatem?

— Oprócz mieszkania można posiadać jeden dom letniskowy. Zostało dość dokładnie określone, co pod tym terminem należy rozumieć. Taki dom musi być zatem położony na terenie wsi lub miasta o charakterze rekreacyjnym, jakim jest np. Ustron, i musi służyć właścicielowi oraz jego bliskim do wypoczynku. Jeżeli jest podnajmowany na cele mieszkalne, musi zostać oczywiście zaliczony do domów mieszkalnych i urząd skłoni właściciela do zamieszkania w nim, cofając mu przydział na mieszkanie.

— Zasada „jedna rodzina — jedno mieszkanie” jest w dzisiejszej sytuacji niewątpliwie sprawiedliwa. Jak jednak znam życie, spryciarze, którzy mają więcej, znajdują w przepisach jakąś lukę by zachować swój stan posiadania.

— Nie sądzę by to było możliwe, wyjąwszy dwa odstępstwa, które sformułował sam ustawodawca. Ołóż można uzyskać przydział na drugie mieszkanie, na czas oznaczony, jeżeli wiąże się to z okresowym zatrudnieniem w danej miejscowości, uzasadnionym ważnymi przyczynami społecznymi i gospodarczymi. Powiedzmy, że w Wydziale Zaopatrzenia Uniwersytetu Śląskiego brak samodzielnego pracownika naukowego określonej specjalności, domki profesorskie są zamieszkałe, a kandydat nie godzi się dojeżdżać. Gdybyśmy mieszkali w mieście i uznali, że trzeba Wydziałowi pomóc, przydział byłby legalny.

— Poza tym w znówelizowanej ustawie respektuje się „szczególne względy rodzinne uzasadniające pozostawienie małżonkom oddzielnych lokali mieszkalnych”. Myślę, że sens tego sformułowania

mułowania dodatkowych objaśnień nie wymaga.

— Co, oprócz zasady jednego mieszkania, wprowadza jeszcze znówelizowana ustawa?

— Ważne jest prawne uformowanie sytuacji osób bliskich najemcy w razie jego śmierci bądź opuszczenia mieszkania.

— Co to znaczy: „osoby bliskie”?

— Zalicza się do nich rodziców, dzieci, rodzeństwo, osoby przysposobione, małoletnich przyjętych na wychowanie na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego jak również osoby sprawujące opiekę nad właścicielem mieszkania, jeżeli opieka ta sprawowana jest na podstawie umowy zawartej w terenowym organie administracji państwowej i za jego zgodą.

— Coż więc z tymi osobami bliskimi?

— Generalnie obowiązują od 1 marca zasady, że po to, aby nabyć jakiegokolwiek uprawnienia do mieszkania, trzeba mieszkać wspólnie z najemcą nie krócej niż 2 lata. Jeżeli ten warunek jest spełniony urząd winien przydzielić, na wniosek zainteresowanych osób cały lokal lub jego część bliskiemu najemcy, w pierwszej kolejności tego dziecku, osobom przysposobionym i rodzicom.

— Co się natomiast dzieje, gdy osoby te nie mieszkały z najemcą w ostatnich 2 lat?

— Wówczas muszą wrócić tam, gdzie mieszkali przedtem niezależnie od tego, czy to był lokal prywatny, państwowy czy spółdzielczy.

— Z różnych powodów może to być jednak niemożliwe, mieszkanie to mogło np. zmienić właściciela.

— W takich przypadkach nastąpi przekwaterowanie do pomieszczenia zastępczego.

— Czy właściciele domów wielomieszkalniowych zyskują coś dzięki znówelizowanej ustawie, czy też — przeciwnie — tracą?

— Zdecydowanie zyskują. Poprzednio warunkiem uzyskania prawa do zamieszkania we własnym domu było zarządzanie nim. Teraz nie jest to już wymóg konieczny. Ale jeszcze ważniejsze jest postanowienie, że jeżeli opróżnia się w tym domu dalsze mieszkanie, właściciel ma prawo wynająć je lub oddać w bezpłatne użytkowanie swo-

im dorosłym dzieciom lub rodzinom.

— Nie wydaje się Pani, że teraz właściciele domów będą wprzekrzali lokatorom życie by się ich pozbyć?

— Mammy do czynienia z takimi przypadkami i bez tego, z różnych przyczyn. Jedną z ważniejszych są niskie czynsze, które nie pokrywają kosztów utrzymania a zwłaszcza remontów domu.

— O jednym godzi się w związku z tym jeszcze wspomnieć. Ołóż zmienione zostały także przepisy dotyczące podnajmowania części lokalu w budynkach, w których mieszkania są przydzielane na podstawie decyzji administracyjnej. Od 1 marca na podnajem — niezależnie od tego, czy ktoś z tego bierze pieniądze czy nie — trzeba uzyskać zgodę właściciela lub zarządcy budynku, a jeżeli w danym lokalu są już inni podnajemcy — także ich zgodę. Kto tego wymogu nie spełni, naraża się na przymusową eksmisję.

— Czy to prawda, że ustalono również zasady przekazywania lokali użytkowych w razie śmierci względnie przejścia na emeryturę czy rentę dotychczasowego najemcy?

— Prawda. Pierwszeństwo w uzyskaniu przydziału mają współmałżonkowie właściciela warsztatu rzemieślniczego, jeżeli pracuje na ich rachunek człowiek z odpowiednimi uprawnieniami, względnie jeżeli on sam się takimi uprawnieniami legitymuje.

— Niechyt to jasne...

— Dlaczego? Powiedzmy że umiera lakiernik samochodowy, a żona decyduje się prowadzić warsztat dalej. Sama odpowiedniego przygotowania zawodowego nie ma ale jest mistrz lub czeladnik, dodadzą się i on się zajmując wykonywaniem rzemiosła ale pod firmą wdowy. No i właśnie ta wdowa ma pierwszeństwo w przydziale lokalu. Na takiej zasadzie prowadzony jest np. warsztat obywateli Morawców przy ul. Armii Czerwonej czy zakład fotograficzny Holskys.

— A jeżeli współmałżonka dalsze prowadzenie firmy nie interesuje?

— Jeżeli pozostał mistrz lub czeladnik z uprawnieniami, on ma pierwszeństwo w ubieganiu się o lokal.

— I na tym moglibyśmy skończyć?

— Możemy, bo o sprawach najważniejszych powiedzieliśmy. Pozostały co prawda do omówienia niektóre inne postanowienia, ale te nie dotyczą już zbytnie szerokiego kręgu mieszkańców. Zainteresowanych, odśladaj więc do „Dziennika Ustaw” nr 37 z 8 grudnia ub. r.

Rozmawiał: ROBERT DANIEL

Znaczkę pocztową zbierałem w tym okresie życia, kiedy świat był jeszcze piękny, a żądza posiadania dóbr materialnych dotyczyła takich skarbów jak kozik, proca, kolorowy znaczek pocztowy z ciekawego kraju, nie mówiąc już o kulcach do gry i o nielach do cymbelgaja. Zbierałem znaczki tak jak się dawniej praktykowało — odklejając je pracownice z perł lub przechowywać całe koperty.

W kilka lat po wojnie, już w innych warunkach, wróciła pasja kolekcjonerska. Tym razem, jako filatelista już z pewnym doświadczeniem, postanowiłem się specjalizować w zbieraniu listów z tzw. okresu przedwojennego, „dyliżansowego”, czyli najstarszych przesyłek pocztowych przewożonych pocztą konną i wozową. Wiadomo, jak trudno zdobyć takie rarytasy, z konieczności ograniczyłem swoje poszukiwania wyłącznie do listów i innych wartości filatelistycznych opatrzonych stemplami pocztowym-dawnowojennymi pocztą w Skoczowie. Po kilkunastu latach udało mi się zgromadzić kilkadziesiąt listów, korespondencyjnych itp. z różnymi typami skoczowskich datowników poczynając od r. 1860 (wcześniejszych nie udało się zdobyć) do czasów współczesnych.

Od czasu do czasu przeglądając te swoje zbiory i tak sobie dumam o sprawach dalekich od klasycznej filatelii: o drogach, jakimi listy te wędrowały, o ludziach, którzy je nie bez trudu przewożili i doręczali adresatowi, o pracy i sprawności skoczowskiej poczty i w ogóle o przemianach, jakie zaszły w instytucji pocztowej od zorganizowania łączności między ludźmi w ostatnich latach XIX wieku.

Skoczowska poczta powstała w 1775 r. Rozpoczął w tym czasie codzienne kursy dyliżans pocztowy z morawskim BERNĄ do Krakowa przez Opawę, a od r. 1785, po oddaniu do użytku drogi zwanej „cesarską” z pominięciem Opawy przez Olomunicę, Frydek, Cieszyn, Skoczów i Bielsko Skoczowska stacja pocztowa była 22-gą pocztą (Hleczką Wiednia) na szlaku do Krakowa. Do miasta przyjeżdżała codziennie w południe dyliżans z Wiednia, po południu z kierunku przeciwnego. Radości było co niemiara.

Zabawa z dyliżansami trwała do połowy XIX wieku, czasu uruchomienia pierwszych linii kolei żelaznych. W 1847 r. Bogumina otrzymała połączenie z Morawami Wiedniem a przez odnogę z czeską Pragą, po r. 1850 na nową kolej Ferdynanda osiągnęła Kraków, w latach 1869-71 rozpoczęto eksploatację kolei koszycko-bogumińskiej, ale do Skoczowa przesyłki pocztowe przewożone były w dalszym ciągu furgonami konnymi. Dopiero w

DYLIŻANSEM BLIŻEJ?

JAN WANTUŁA

1888 miasto doczekało się połączenia kolejowego z Bielskiem, Cieszynem i Frydkiem, a w r. 1927 z Chybiem i Górnym Śląskiem.

Leżą przede mną listy sprzed 100 laty ze skoczowskich datownikami od 1860 do 1872 r., czyli jeszcze z okresu „dyliżansowego”. Wyraźnie odbite stemple 2 stacji pocztowych — nadające i przyjmujące przesyłkę — składają się do pewnych refleksji. Ołóż po porównaniu daty wydania i odbioru listu stwierdziliśmy z niejakim zdumieniem, że wszystkie listy przychodziły regularnie i bez opóźnienia trafiały do rąk adresata. Świadczy o tym data stempla pocztowych: Bielsko 11.03. — Skoczów 12.03.1864 r., Bielsko 16.03. — Skoczów 11.03.1865 r., Bielsko 13.10. — Skoczów 14.10.1869 r., Bielsko 28.10. — Skoczów 29.10.1869 r.

Tak samo regularnie docierały do końcowej stacji pocztowej listy „z przesiadką”: Morawska Ostrawa (dworzec) 26.08. — Skoczów 27.08.1869 r., Opawa 24.03. — Skoczów 25.03. — Skoczów 25.03.1871 r., miasto Litawa 27.03. — Skoczów 28.03.1872 r.

Skoczowska poczta działała więc sprawnie i dobrze, nie podlegała swe obowiązki skoczowski poczmistrz Maksymilian Habel — milioner i wielki podobno dziwak, który w 1870 roku ofiarował 3000 florenów na miejscowy szpitalik dla ubogich i wależy o zwolnienie dyliżansu pocztowego od opłat miejskiego miła.

Doisną nie ma już dyliżansów. Przesyłki dostarczane wybranymi środkami transportu, nawet zelektryfikowane koleje jest już za wolną. Na kopertach pojawiły się napisy „ekspres”, „par avion”, które mają gwarantować, że przesyłka zostanie doręczona za dodatkową opłatą w krótkim czasie przyspieszonym.

Czy jednak rzeczywiście gwarantują? W praktyce nie bywa. Ołóż przykład. Na ofrankowanej cennym listem filatelista znaczkiem pocztowym przesyła niejaką Zuzannę Massur potwierdziła własnoręcznym podpisem, że w dniu 12.8.1860 r. otrzymała z poczty skoczowskiej „porządku” list polecony z miejscowości Stein (gmina Bawarii, na południowy zachód od Norymbergi) nadany tam w dniu 9.8.1860 r. List znalazł się w erwartym dobie po jego nadaniu w rękę odbiorcy. Teraz uwagę! Długo koperta, już współczesna, z 1967 r., oklejona znaczkiem pocztu lotniczej, opatrzona nalepkami „Express” i „Rekord” Skoczów (polecony) nadana została w Skoczowie 5.04.1967 a do Wiednia dotarła 14.04.67, o czym świadczy data stempla pocztowych. Tak więc ten „superszybki” list wędrował dni dziesięć, czyli akurat tyle, ile trwało dostarczenie listu z Krakowa do Weneji przez pierwszą pocztę pocztową (konną), zorganizowaną na polecenie króla Zygmunta I. Wierzę, że przez Prospera Prowana w 1558 r. Z Krakowa do Wiednia, do czego uroczyste się zobowiązały wice i poczmistrzowie królewscy, list docierał w ciągu dni czterech.

Czyżby więc dyliżansem było naprawdę bliżej?

Inny przykład, tym razem już z naszego śląskiego województwa. Na liście z Dolnych Będowic z 1872 r. odbite stemple 3 datowników: Będowice Dolne — 25.06, Cieszyn 26.06, Skoczów 26.06. — czyli wszystko zgodnie z pocztową normą ubiegłego stulecia. Natomiast na kopercie pocztowej z Trzynieca z r. 1967 znajdujemy dwa stemple pocztowe następującymi datami: Trzynieć 16.12.67, Skoczów 9.01.68 co oznacza, że ta nieszczęśliwa pocztówka męczyła się na drodze przeszło 3 tygodnie, a całą trasę przebyła w tempie 7 km na tydzień, lub — jak kto woli — 1 km na dzień, co można chyba uznać za absolutny rekord opieszalności.

Pocieszmy się, że działo się to kilkanaście lat temu. Może obecnie jest lepiej? Niestety nie mogą tego udowodnić, przestalem kompletować stemple skoczowskiej poczty (są coraz mniej czytelne), ale coś mi się wydaje, że naszej współczesnej poczcie nie udało się jeszcze osiągnąć sprawności dziewiętnastowiecznej. Czyli że dyliżansem było rzeczywiście bliżej. A w każdym razie szybciej.



WYSTAWA PRAC STUDENTÓW. W dniach 2—14 bm. w galerii Domu Narodowego czynna jest interesująca wystawa pozaprofesorowanych prac studentów II roku wychowania plastycznego Wydziału Zamiejscowego US w Cieszynie. Wystawiają: Agata Gabzdyl, Aleksandra Gawlik, Jolanta Gisman, Henryk Górak, Małgorzata Januszewska, Andrzej Jachna, Hana Malina, Barbara Nowak, Krystyna Posterczyk, Sylwia Polańska, Henryk Sikora, Joanna Kusek, Michał Stolecki, Małgorzata Wodnicka i Izabella Gryc. (HT) • Fot.: Henryk Tomaszczyk.

ZIEMIA ROZŚPIEWANA

Nr 3-4 „Kwartalnika Opolskiego” z 1962 r. przynosi artykuł Władysława OSZELDY pod oryginalnym tytułem „Unowszczenie kultury muzycznej ziem cieszyńskich w słowie i piśmie. Krań nad Olzą — Ziemia Cieszyńska — Śiewające Podbeskidzie”.

Artykuł został opatrzony dedykacją: „Prace te odtwarzają pole do szerszych analiz i potrzebnych studiów przypisuje Maciej Skolnej Ziemi Cieszyńskiej, malującej przez wiele trudnych lat niemal wszystkim poczynaniem patriotycznym na Śląsku nad Olzą, szczególnie zaś przypisuje tym ludziom spod znaku MZC, którzy przez ponad pół wieku pozostali najwierniejsi”.

ZAPROSZENIE NA GIEŁDĘ

Duża popularność, jaką cieszą się komiesierne imprezy ZSM-owskiego klubu „Domino” w Cieszynie, skłoniła organizatorów do przygotowania kolejnej giełdy płyt. Odbędzie się ona 17 bm. o godz. 17. (UK)

SZKOŁA OGRODNICZA W STRUMIENIU

KAROL OCHMAN

W drugiej połowie 1922 r. władze województwa śląskiego podjęły decyzję o utworzeniu w Cieszyńskim publicznej szkoły typu zawodowego. Właścicielami tej szkoły miały być osoby, które miałyby doświadczenie w gospodarstwie. Wybór padł na dwóch włościan, którzy w czasie wojny światowej służyli w armii. Właścicielami szkoły miały być osoby, które miałyby doświadczenie w gospodarstwie. Wybór padł na dwóch włościan, którzy w czasie wojny światowej służyli w armii.

Właścicielami szkoły miały być osoby, które miałyby doświadczenie w gospodarstwie. Wybór padł na dwóch włościan, którzy w czasie wojny światowej służyli w armii. Właścicielami szkoły miały być osoby, które miałyby doświadczenie w gospodarstwie. Wybór padł na dwóch włościan, którzy w czasie wojny światowej służyli w armii.

Właścicielami szkoły miały być osoby, które miałyby doświadczenie w gospodarstwie. Wybór padł na dwóch włościan, którzy w czasie wojny światowej służyli w armii. Właścicielami szkoły miały być osoby, które miałyby doświadczenie w gospodarstwie. Wybór padł na dwóch włościan, którzy w czasie wojny światowej służyli w armii.

Właścicielami szkoły miały być osoby, które miałyby doświadczenie w gospodarstwie. Wybór padł na dwóch włościan, którzy w czasie wojny światowej służyli w armii. Właścicielami szkoły miały być osoby, które miałyby doświadczenie w gospodarstwie. Wybór padł na dwóch włościan, którzy w czasie wojny światowej służyli w armii.

nieniu u swego krewniaka w 1932 r. tj. w czasie, kiedy współpracował z **Gustawem Morawskim**, pracującym wtedy nad librettem do opery „Ondraszek”.

Program nauczania obejmował przedmioty zawodowe (sadownictwo i pomologia, szkółkarstwo, warzywnictwo gruntowe, warzywnictwo pod szkłem, kwiaciarnictwo, uprawa roli, nawożenie, przetwórstwo i pszczelarstwo), przyrodnicze (botanika, zwalczanie chorób i szkodników), chemia, fizyka oraz przedmioty pomocnicze (jęz. polski z korespondencją zawodową, nauka o Polsce, geometria i miernictwo, rachunkowość gospodarstwa, organizacja gospodarstwa i religia). Ćwiczenia praktyczne prowadzono w przyszkolonym gospodarstwie, w którego skład wchodziły: sad, ogród, warzywny i kwiatowy, zespół inspektorów, pasieka i z górą 20 ha gruntów ornych.

Szkola organizowała wybiegi do przodujących gospodarstw rolnych i ogrodniczych (np. do Wilanowa Instytutu Sadownictwa, w Skierniewicach, Starej Wsi k. Pszczyny).

Z dniem 1 stycznia 1937 r. dyrektorem został inż. **Walenty Bajera**, który pełnił te obowiązki do chwili wybuchu II wojny światowej. Był zarazem nauczycielem przedmiotów zawodowych. Nauczycielami, oprócz wspomnianych już poprzednio **Pyzia** i **Bajera**, byli także **Władysław Potępski**, **Tadeusz Rubankiewicz**, inż. **Jan Anzoff**, **Pierchała**, **Józef Janiak** i inni.

Prace szkoły przerwał wybuch wojny. Majątek szkoły został w większości rozgrabiony; w izbie lekcyjnej umieszczono niebawem niemiecki urząd zatrudnienia, a los kadry pedagogicznej i części młodzieży był podobny do dziejów wielu in. Polaków: inż. **Walenty Bajera** zginął w powstaniu warszawskim, **Józef Janiak** zmarł w obozie koncentracyjnym we Flossenbурgu, **Władysław Potępski** zginął w obozie jenieckim na Zachodzie — żeby wymienić tylko kilku, z którymi wojna obeszła się najbrutalniej.

Dalsze dzieje zapisała szkoła już w wyzwolonej Polsce.



Z TEKI NASZYCH PLASTYKÓW: „Wiślański gór” Czesława Kuryoty (olej). Obraz przedstawia młodego podwójca Jerzego Drozda, późniejszego dyrektora cieszyńskiej Szkoły Muzycznej, który zmarł w 1981 r. • Fot.: Archiwum.

ZAPISKI



UPOWSZECHNIANIE KULTURY PLASTYCZNEJ

Plastycy zrzeszeni w Sekcji Plastycznej Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, urządzając regularnie (co piątek) wystawy swoich prac pod Redakcją, od niedawna zapraszają do udziału w Klubie „Ruch” na Starym Targu. (x)

JAKIE MASZ BIORYTMY?

W świetlicy GŚ „Samopomoc-Chłopka” (gmach WDT) odbędzie się 15 bm, o godz. 17, zebranie Kolei Miejskiego Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Skoczowie. W programie prelekcja mgr Janusza WIRY „Działalność Macierzy w okresie międzywojennym” oraz odczyt dr Jerzego SIKORY „Znaczenie biorytmów w życiu człowieka”. Uczestnikom obliczony zostanie aktualny stan ich biorytmów. (th)

KLUB FROPOZYCJI

Dnia 11 marca o godz. 18, odbędzie się w „Naszym Kątku” spotkanie z doc. dr **Andrzejem OFIOKIM** i inż. mgr **Leonardem GUZIUREM**. Przedstawia oni projekt organizacji Centrum Wiedzy o Ziemi Cieszyńskiej, nad którym przeprowadzane zostanie publiczna dyskusja. Wezmą w niej udział m. in. przedstawiciele organizacji społecznych oraz instytucji kulturalnych i oświatowych.

Impreza organizowana jest przy współudziale Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. (x)

CIESZYŃIAK W KANADZIE I SUDANIE

W „Przeglądzie Polonijnym” opublikowano artykuł prof. K. J. KRUTKIEGO, stalego mieszkańca Kanady, o „Lojalności językowa grup etnicznych w Kanadzie”. Wybitny ten demograf jest Cieszyńsiakiem, który spędził 8 lat w Sudanie i napisał książkę o tym kraju, a którą złożył mi takie tematy jak: antropologia, etnografia, organizacja życia publicznego i in. (x)

„REWELACJE” WARSZAWSKICH HISTORYKÓW

KTO WALCZYŁ ZA OLZĄ?

TADEUSZ BOROWY

recyjnej organizacji TOW „Odwet” podjął inż. Franciszek Kwaśnicki-Kominek „Rawicz”. W rzeczywistości Paweł Musiał mieszkał w pierwszych miesiącach wojny u rodziców w Wędrynie k. Trzynca (l.d. 515) i tam zaczął budować swoją organizację. Na teren powiatu polskocieszyńskiego przeniósł się później.

TOW „Odwet” nigdy natomiast nie istniał. Kwaśnicki stworzył na Zaolziu własną organizację już w pierwszych dniach po ustaniu działań wojennych, zaś w sierpniu 1940 r. został komendantem wydzielonej grupy „Związek Odwetu”, podległej bezpośrednio Krakowskiemu Obszarowi ZWZ. W ten sposób Cieszyń stał się siedzibą organizacji dywersyjno-sabotażowej na cały Okręg Śląski, której trzon stanowili Zaolzianie z dawniej organizacji Kwaśnickiego.

Natomiast Józef Kominek z Karwiny, współpracownik Kwaśnickiego od samego początku konspiracji, został dowódcą Obwodu Cieszyńskiego ZO, czyli nie było również jednego człowieka o podwójnym nazwisku Kwaśnicki-Kominek i o wspólnym pseudonimie „Rawicz”, lecz dwóch ludzi — F. Kwaśnicki i (nosil już wtedy w ZO ps. „Broch-wicz”, wcześniej „Rawicz”) oraz Józef Kominek ps. „Stefan”.

M. Juchniewicz, omawiając początki konspiracji pisze, że z początkiem 1940 r. powstała w Bohuminie (!) organizacja podziemna, która współpracowała ze Związkiem Walki Zbrojnej, a następnie z Armią Krajową. W rzeczywistości grupa ta nie współpracowała z ŻZW, ale była komórką ZWZ, później AK, co sławie chyba różnicę. Dowódcą, Józef

Jurkiewicz z Pułdowa k. Bogumina, zginął w Oświęcimiu, ale żyła jeszcze członkowie grupy, którzy mogą to zaświadczyć...

S. Okęcki stwierdza, że „w czeskiej miejscowości Lyžbice (!) zbiegli z robót przymusowych robotnicy, wstąpił do grupy ruchu oporu, że znaleźli się wśród nich Polacy: Józef Molinski i plutonowy WP Bujok oraz że grupa ta została zaprzysiężona w Nydku i przyjęła nazwę „Rudohe Prava”.

Znam Lyžbice od dobrych kilkadziesiąt lat i wiem, że zawsze uchodziła za jedną z najbardziej polskich za Olzą (a nawet przed Olzą), mimo to sięgnąłem jednak do źródeł. „Przegląd Zachodni” podał wyniki przeprowadzonego w grudniu 1939 r. spisu ludności (lzw, placówki). Spośród 1668 mieszkańców Lyžbice zadeklarowało wówczas narodowość czeską 13 (trzydziestu) osób. Ponieważ były wśród nich kobiety, dzieci i starcy, powstaje pytanie, jak można było stworzyć kilkunastu-osobowy oddział partyzancki. Włączenie do rachunku mieszkańców Nydka też by niewiele pomogło, bo z 1780 mieszkańców ty

wali przynależność do narodowości czeskiej.

Przyjęło się w polskiej literaturze pisać nazwy zaolziańskich miejscowości w języku polskim, pisaliśmy np. Trzinec a nie Trinec, Bogumina a nie Bohumín itp. Takich nazw używa również polska prasa w Czechosłowacji. Natomiast warszawscy autorzy piszą nie tylko Trinec czy Bohumín, ale również Mnístwo (z zam. Mnístvo), Bazanovice (Bázanovice) i Holosov (Holšov). Rzucą to charakterystyczne światło na to, z jakich źródeł...

Pisanie o ruchu oporu jest sprawą trudną i żmudną. Kto unika trudu i żmudnego dochodzenia prawdy, błędzi. I krzywdzi tę małą część narodu, która w ciągu ponad 6 ostatnich wieków tylko przez 11 miesięcy żyła w wolnej Ojczyźnie, a potem dzieliła z nią ciężar okupacji, walki i ofiar. Były owe ofiary na tym małym skrawku ziemi niemałe: ok. 5 tys. więzionych i torturowanych, ponad 2 tys. ofiar śmiertelnych. Pamięć o pomordowanych nie może być pełną prawdą o niedawnych pracach, ale jakie tragizmy...

PRZECIERANIE ŚCIEŻEK

ZYGMUNT LASKOWSKI

Patrioci lokalni lubią się powoływać dla przydania splendoru umiłowanej przez nich ziemi na wybitnych ludzi, którzy z niej wyrśli, i na znane osobistości spoza niej, wykazujące nią takie czy inne zainteresowanie. Potrzeba owa tkwi snąc głęboko w ludzkiej psychice, skoro tyle w różnych miejscowościach starych drzew, pod którymi jakoby odpoczywały koronowane głowy, skoro cieszyńskie podania ludowe tak chętnie odwołują się do Jana Kazimierza, królowej Jadwigi, nie mówiąc już o Franciszku Józefie.

O ile jednak korzenie ludowej mitologii łatwo rozszfrować, o tyle tworzenie czy powielanie mitów przez skądinąd nieprzeciętnych znawców regionu warte jest zastanowienia i szerszej refleksji. Nie brak owych mitów m.in. w dziedzinie zainteresowania cieszyńskim regionem, wykazywanego przez niektórych przedstawicieli polskiej literatury. Nieporozumienia związane z pobytem Konopnickiej czy Prusa w Beskidach są tego przykładem niejako klasycznym choć bynajmniej nie jedytnym.

Najwybitniejszym bezsprzecznie znawcą tej problematyki i wytrwałym demaskatorem fałszerstw jest Edmund ROSNER, który zajmuje się związkami polskich pisarzy z ziemią cieszyńską od nieomal 3 dziesięcioleci i daje temu wyraz za pośrednictwem prasy lokalnej i ogólnopolskiej, szkiców pomieszczonej w periodykach naukowych a ostatnio coraz częściej — w formie książkowej, „Beskidzkie ścieżki pisarzy”, które znalazły się na półkach księgarskich pod koniec ub. r., stanowią pozycję z tej dziedziny najbardziej ambitną, odkrywczą a przy tym czytelniczo atrakcyjną.

Osobiście za największy walor „Beskidzkich ścieżek” uważam sposób serwowania czytelnikowi wiedzy. Na autora pokroju Rosnera, odznaczającego się wyjątkowo szeroką wiedzą z dziedziny, którą podjął się popularyzować, czyha pokusa błyśnięcia erudycją, upakowania w szkicach wszystkich dostępnych faktów, operowania hermetycznym językiem filologa, jednym słowem — niebezpieczeństwo wyprodukowania uczonej „cegly”. Tymczasem otrzymaliśmy książkę do czytania, utrzymaną w stylu nieomal gawędziarskim, oszczędnie operującą cytatem, bez nużącego lzw. aparatu naukowego.

Łatwość odbioru sprawia wrażenie, jakoby autor mówił o sprawach oczywistych, powszechnie znanych. Tymczasem prawda wygląda zgoła inaczej — fakty, którymi operuje, zdobył drogą żmudnych poszukiwań, rozległej korespondencji, dzięki ście benedyktynskiej cierpliwości w penetrowaniu źródeł. Sporo spośród tych faktów udostępnionych zostało przy tym szerszemu gronu czytelniczemu po raz pierwszy, że wymienię tytułem przykładu *Wzrost* cieszyńskiego kursu teatralnego, urządnego przez Jerzego Zawieyskiego, czy dokumentację wrastania Zofii Kossak w górsko-cieszyńskie środowisko.

Książka nie nuży m.in. dlatego, że każdy z pomieszczonej w niej szkiców różni się nie tylko tematyką ale również sposobem jej prezentacji. Raz eksploatuje Rosner przede wszystkim „szeregóły” biograficzne („Trzyniecki epizod Andrzeja Struga”), kiedy indziej leitmotiv stanowi analiza utworów („Redaktor i poeta”), jeszcze innym razem szkic stanowi całościowe omówienie twórczości („Adama Bunscha związki z ziemią bielską”).

Każdy, kto uważnie śledzi rozwój warsztatu naukowego i pisarskiego Edmunda Rosnera, musi zauważyć znaczącą ewolucję — od prac o charakterze głównie przyczynkarskim do syntezy, od naskórkowych nieraz obserwacji do pogłębionej analizy, od pewnej łatwości w formułowaniu ocen do oszczędnego, dyskretnego, niekiedy prawie niedostrzegalnego komentarza odautorskiego. I „Beskidzkie ścieżki pisarzy”, i inne ostatnio publikowane pozycje w pełni — jak się zdaje — uzasadniają pogląd, że E. Rosner wszedł w najlepszy, najbardziej dojrzały okres rozwoju, okres rozwoju swych historyczno-literackich pasji. Z tego względu można się chyba spodziewać, że regionalne piśmiennictwo cieszyńskie doczeka się prac syntetycznych jego autorstwa, do których jest predysponowany w stopniu wyższym niż ktokolwiek. Może wyjdą spod jego pióra dzieje cieszyńskiej literatury, o które się nikt dotąd nie pokusił?

KINA

CIESZYN — PIĄTEK: „Dolina Issy” (pol. 18) 12-14. „Zaizymany pocąg” (radz. 12) 15-18. „Partyzanka eskadra” (jug. 12).

ISTEBNA — OLZA: 12-13. „Cena strachu” (USA 18) 16-17. „Jajo węża” (RFA 18).

SKOCCZÓW — PODHAŁE: 11-13. „Krab i Joanna” (pol. 16) 16-18. „Róla” (USA 21).

STRUMIEN — WISŁA: 12-15. „Króć Maciuś Pierwszy” (pol. 6) „Bez miłości” (pol. 18) 16-17. „Wszystkiego najlepszego Marylin” (weg. 15).

USTRÓŃ — UCIECHA: 14-13. „Karate po polsku” (pol. 15) 14-18. „Komandosi z Nawarony” (ang. 15).

WISŁA — MARZENIE: 11. „Komandosi z Nawarony” (ang. 15) 13-18. „Muppety jadą do Hollywood” (ang. 6).

ZĘBRZYDOWICE — SYRENA: 11-13. „Zadarm na emeryturze” (fr. 12) 16-17. „Akwanaut” (radz. 12) 18. „Kieszonkowe” (fr. 12).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowiastania Filmów w Katowicach.

TEATR

15, 16, 17 marca, godz. 11 i 13.30: Bajka dla dzieci „Pinochio” w wykonaniu Teatru Zagłębia w Sosnowcu.

UCZCIWEGO znalazł dokument na nazwisko WALIGORA Stankław, proszę o skontaktowanie się pod adresem: Zakład Zegarmistrzowski WROŻYNA, Cieszyn ul. A. Czerwonej. 046537

GAWŁAS Maria ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 334401. 046536

POŁOK Maria ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 243257. 046537

RUDECH Izidor ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 273348. 046534

WINTER Anna ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 333663, 332664. 046540

SPRZEDAM Ładę 1500 rok prod. 1978. Skoczów ul. Szewczyka 29c/17. 046549

SPRZEDAM bony PKO. Oferta 125. 046544

SPRZEDAM suknię ślubną Cieszyn, tel. 20-210, po 17. 046544

PEKINCYKI rodowodowe sprzedam. Cieszyn. Szynarskiego 7d/49, tylko w niedzielę. 046541

KUPIE domek jednorodzinny w Cieszynie, w rozliczeniu może być M-5 w Skoczowie Oferta 123. 046536

ZAMIENIE mieszkanie M-4 (58 m kw.) spółdzielcze w Sosnowcu na podobne lub domek w Cieszynie lub okolicy. Wadomość: Cieszyn tel. 21-894. 046538

ZAMIENIE spółdzielcze M-3 w Skoczowie (Górny Bór) na podobne lub wieś w Cieszynie. Oferta 124. 046545

ZAMIENIE Piata 196p (prawie nowego) na nowego Zaporozca. Jan PRZYWARA, Kończyce Małe 345. 046539

PRZYJMĘ czeladnika lub mistrza, rencistów i uczniów do warsztatu lakierniczego. Strumień, ul. Brodeckiego 7a, tel. 294. 042810

Serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc i zyczliwość, za ciepłe chwile, za wyrazy współczucia, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego Męta. Ojca i Brata

śp. JANA NAWRATA

delegacja ONP, RSP „Zgoda”, funkcjonariuszom MO i ORMO z Niebowca, Krewnym. Przyjacielom, Znajomym, składają w smutku pogrzebu

ZONA I SYNOWIE

W związku z śmiercią

śp. ANTONIEGO GASIA

Serdeczne podziękowanie za szczere wyrazy współczucia, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej współpracownikom z Zakładu Energetycznego O/Cieszyń, wszystkim krewnym, współlokatorom i znajomym składają ta drogę

ZONA I DZIECI Z RODZINAMI

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W CIESZYNIE

uprzejmie informuje

że w związku z budową magistrali ciepłej dla potrzeb Szpitala Śląskiego w Cieszynie zaistniała konieczność zamknięcia ul. Dzierżyńskiego dla ruchu kołowego w okresie od dnia 7.03. br. do 9.04.1983 r. oraz, że w dalszej kolejności zaistnieje potrzeba analogicznego zamknięcia następujących ulic: Bobrecka — Garncarska (na wysokości ul. Bol. Chrobrego), cała ul. B. Chrobrego, ul. Bielska (na odcinku od ul. B. Chrobrego do Szpitala Śląskiego).

O szczegółowych terminach faktycznego zamknięcia powiadomimy użytkowników w okresie późniejszym.

Jednocześnie

informujemy

że w związku z przebudową wiaduktu kolejowego przy ul. Bielskiej dla potrzeb elektryfikowanej trasy kolejowej Bielsko — Cieszyn w drugim kwartale br. zajdzie konieczność zamknięcia ul. Bielskiej.

Na okres od dnia 7.03. br. do 9.04.1983 r. wprowadza się zmiany w Miejskiej Komunikacji Autobusowej Przystanek Linii nr 21 (w kierunku osiedla Mały Jaworowy) zostaje przeniesiony z ul. Kochanowskiego na ul. Wyższa Brama a dla linii nr 22 (w kierunku Kalemby) z ul. Garncarskiej na pl. Inw. Woj. (przed bar „Kurczak”).

Za wszystkie uciążliwości powstałe w ruchu kołowym w związku z budową wspomnianej magistrali ciepłej Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Cieszynie serdecznie przeprasza w imieniu wykonawców wszystkich użytkowników dróg.

46 kr

CIESZYŃSKIE ZAKŁADY KARTONIARSKIE W CIESZYNIE, UL. MICHEJDY 23

zatrudnią natychmiast:

- ŚLUSARZY REMONTOWYCH,
- STOLARZY,
- PORTIERA,
- MASZYNISTÓW OFFSETOWYCH,
- NAKŁADACZKI, ODBIERACZKI,
- KOBIETY DO PRODUKCJI W PRZETWÓRSTWIE PAPIERNICZYM

oraz

absolwentów szkół podstawowych do nauki w zawodach:

- ŚLUSARZ REMONTOWY,
- MASZYNISTA OFFSETOWY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. 45kr

PP „POLMOZBYT” KATOWICE AL. ROZDZIENSKIEGO 170

zatrudni

w budowanej Stacji Obsługi w Cieszynie następujących pracowników

- ★ MONTERÓW, ELEKTRYKÓW I BLACHARZY O SPECJALNOŚCI SAMOCHODOWEJ,
- ★ PALACZY C. O.,
- ★ MAGAZYNIERÓW,
- ★ ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- ★ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH: KSIĘGOWE, KASJERKI, INSPEKTORÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Kierownictwo Stacji Obsługi w Budowie w Cieszynie-Krasnej, ul. Bielska, tel. 20-764.

44 kr

PIĄTEK

PROGRAM I. 6.00 TTR (wskazówki metodyczne, mech. rolnictwa). 8.10 i 9.00 Geografia (kl. 7 i 8). 9.30 Dla 2 zmiany. 11.00 Nasze mamy (kl. 1 i 2). 11.55 Książki dla Polaków (kl. 4). 13.30 TTR (chemia, biologia). 15.10 Red szkolna zapowiada. 15.25 NURT. 15.55 Pr. dnia. 16.00 Kino waszych rodziców. 16.30 Piątek z Pankracym. 17.00 DTV. 17.20 Przyjemne z pożytecznym. 17.45 Aktualności ARTEL-u. 17.50 Pr. publicystyczny. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Pr. oświatowy. 19.30 DTV. 20.00 Monitor Rządowy. 20.30 Domowe kino (weg. film). 21.40 MS w jeździe figurkowej na lodzie. 22.30 Świat i Polska. 23.00 DTV.

PROGRAM II. 16.35 J. fr. (21). 16.55 Pr. dnia. 17.00 Życie w krajoznictwie. 17.30 Twarz pokrzyty (teatr sensacji). 19.00 Pr. lokalny. 19.30 DTV. 20.00 Pr. publicystyczny. 20.40 Splewacy norymberscy (2). 21.40 Kino miniatur. 22.10 Jakim go pragnę. 22.50 Intymne wieczory wdowca (czes. nowela film.). 23.30 Serenada (film na dobranoc).

SOBOTA

PROGRAM I. 6.00-7.30 TTR 8.25 Program dnia. 8.30 „Tydzień na dźwiękach”. 9.00 Dla młodych widzów: „Sobólka”. 9.30 Studio Sport. 11.00 „Trzej niewiasty” — komedia. 12.30 „Z Polski rodem”. 13.00 Rolniczy Magazyn Techniczny. 13.30 „Na wielki zew” — wojenny film. 14.00 „Śledem Anten”. 15.00 DTV. 15.15 „Z róz wiatrów w herbie”. 16.00 „Kulawy wielkiej polityki” — Zygmunt Bronderek. 16.30 Filmy Harolda Lloyd — „Coraz przedziej”. 17.40 Mistrzostwa świata w jeździe figurkowej na lodzie. 18.10 „Trybuna poselska”. 18.50 Dobranoc. 19.00 Memoriał B. Czechy i H. Marusarzówny. 20.15 „Krótkie splecia” (2). 21.15 „Zawazę po 21-tej”. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Dziennik — 24 godziny. 22.15 „Życie Kamila Kuranta” (6).

PROGRAM II. 8.30 Dźwięka dla 2 zmiany. 10.30-11.30 NURT. 14.00-23.10 Studio-2. 14.05 „Co gdzie, kiedy?” 14.35 „Jak pożyczę pieniądze na rodzinny dom?” (1). 14.50 „Motosprawy”. 15.10 Opowieści Pana Hilarego — Na przykład Kowalski — program filmowy. 15.45 Dzwone pytania do Leszka Mazana. 16.00 „Jak pożyczę pieniądze na rodzinny dom?” (2). 16.20 Kabaret Olgi Lipińskiej. 17.10 „Prawo bez logi”. 17.40 „Parasy Mohikanie” (5). 18.45 „Jak pożyczę pieniądze na rodzinny dom?” (3). 19.00 Program lokalny. 20.20 Filmoteka narodowa — „Nie lubię poniedziałku”. 22.05 Sport w Studio-2. 22.40 „Gwiazdy, Gwiazdki — Gwiazdeczki”.

NIEDZIELA

PROGRAM I. 6.00-7.00 TTR. 7.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 Program dnia.

PIĄTEK

PROGRAM I. 8.20 Dla przedszkol. 9.50 Romeo i Julia na końcu listopada (teatr). 11.20 Konf. prasowa DTV. 12.00 24 godz. w św. 16.25 Blok krótk. filmów. 17.15 Bal TV Klubu Młodych. 17.35 Ruch to zdrowie. 18.00 Praska wieczornica. 18.15 Życie w przyrodzie (kanad. film). 18.40 Pr. dokument. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Sandokan (5 — w. ser.). 21.00 Albo — albo. 21.40 II Maciostro di capella. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Zarządca (fr. film). 23.50 Fest. Jazzowy Praha 1982.

PROGRAM II. 16.10 Z oddali widzę ten kraj (film TV Zach. Berlina). 17.50 Wolna trybuna. 18.30 Tajemnica starej sztolki (4 — w. ser. dla mł.). 19.05 Pierwsza bitwa (Sokolow). 20.00 MS w jeździe fig. na lodzie. 21.30 Aktualności. 22.00 Wenca (teatr). 23.00 Herbatka z Leharem.

SOBOTA

PROGRAM I. 8.30 Plonierska jaskółka. 11.00 Sandokan (5 — w. ser.). 12.15 Piosenki. 12.25 E. Junkowa — sportowiec. 12.55 Złota brama (pr. muz. dla dzieci). 14.00 MS w jeździe fig. na lodzie. 16.15 Piłkarska w górach (kanad. film). 17.50 TV-typ. 18.35 Urocz. miesięczna (2). 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Portret. 20.30 Ein Kessel Bunters (rewia NRD). 22.00 Bramki + P+S. 22.15 Oskarżony podczas ucieczki (2 cz. austral. filmu). 23.15 Play M-melle Nitouche.

PROGRAM II. 15.55 Seleżkami łowców. 16.25 TJ Witkowiec — Sparta Praha (hokej). 18.50 TV radzi. 19.00 Z kamerą w drodze. 19.30 Studenci na progu praktyki. 20.00 Ludzie z Harrachowa. 20.30 Czech kutno-górskich dzieł (czes. komedia). 22.00 Ruck i klasika. 22.40 Początki dom (kom.).

NIEDZIELA

PROGRAM I. 8.30 Studio Kologia. 11.00 Powiat na północy (4). 11.55 Zwierzęta tygodnia.

TV KATOWICE

8.20 „Tydzień” — magazyn rolniczy. 9.00 „Telekanek”. 10.20 „Antena”. 10.35 „Morze i lądzie” (2) — fr. serial. 11.30 „Z tygodnia na tydzień”. 12.00 W południe Start. 13.00 Muzyka na instrumenty. 13.45 Galeria światła — Ermitaż (21). 14.15 „Kraj za miastem”. 14.40 „Przygody Sindbada”. 15.05 Program publicystyczny. 15.45 Losowanie Dużego Lotka. 16.00 Dziennik i reportaż DTV. 16.30 „Jutro poniedziałek”. 17.00 Mistrzostwa świata w jeździe fig. na lodzie. 19.00 Wieczornica. 20.15 „Martin Eden” (5). 21.15 Sportowa niedziela. 21.45 Telewizyjna Lista Przebojów. 22.15 „Gwiazdy kabaretu”.

PROGRAM II. 9.45 Program dnia. 9.50 Teatr telewizji — Federico Garcia Lorca — „Czarna szewcowa”. 11.00 „Martin Eden” (5). 12.00 Reforma po starcie. 13.00 „Peryskop”. 13.30 Program lokalny. 14.00 „Spotkanie” — O Karolu Marksie. 14.30-23.15 Studio-2. 14.35 Kalejdoskop filmowy „Kino-Okno”. 15.35 „Aut”. 15.55 Bajka tygodnia dla dzieci. 16.05 „Zatrzymane w kadrze”. 16.40 Muzyka oficyna Studio-2. 17.00 „Wielkie rzeki świata”. 18.00 George Hamilton IV w programie „Blue train”. 18.30 „Błękit natury”. 19.00 Studio-2 w stereo — zespół „Samy Swoi”. 20.20 Sport w Studio-2. 20.55 „Wielka wojna w Pewli Małej”. 21.15 Gość Studio-2. 21.25 Wiadomości dziennika w Studio-2. 21.35 „Dom” (6).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I. 15.25 NURT. 15.55 Program dnia. 16.00 „Zwiezdy nie tylko”. 17.00 DTV. 17.20 „Brzegi” (7). 18.25 „Echa Stadionów”. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Klinika zdrowie człowieka”. 20.15 Teatr telewizji — Walentin Rasputin — „Żyć i pamiętać”. 21.40 Program publicystyczny. 22.25 DTV — 24 godziny. 22.45 „Przed i po tournée” — Barbara Zagórzanka.

PROGRAM II. 17.25 Program dnia. 17.30 Program lokalny. 18.00 Telewizyjna Lista Przebojów. 18.30 Antyczny świat profesora Krawczuka. 19.00 Program lokalny. 20.00 „100 minut dla reporterów”. 21.40 Program rozrywkowy. 23.10 Studio „Bałtyk”.

WTOREK

PROGRAM I. 8.10 Historia. kl. VIII. 9.30 Film dla 2 zmiany „Klan Cameronów” (8) 13.30-14.00 TTR. 15.40 Program dnia. 15.45 Kwadrans z Artelem. 16.00 Dla młodych widzów: „3X3”. 16.30 „Michałki”. 17.00 DTV. 17.20 „Telekino” — George Cukor. 17.45 Program publicystyczny. 18.10 „Interstadio”. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Aktualności agencji Artel. 19.05 „Z Krzyżem Grunwaldu w herbie” — pr. wojskowy. 20.15 „Klan

TV OSTRAWA

12.25 Koncert. 13.30 Chaplin na wrotkach. 14.30 Sportowy magazyn. 14.00 MS w jeździe fig. na lodzie. 16.00 Piłkarz R. Kuczerka. 16.15 Pr. rozrywkowy. 16.55 Kobiety nie bij nawet kwiatem (czes. kom. film.). 18.30 Ork. dęta Zaszowanka. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.10 Jad węża (czes. film). 21.35 Bramki + P+S. 21.50 Osobistości Teatru Narodowego.

PROGRAM II. 15.35 Martwy książę (bajka). 16.45 Mały TV kabaret. 17.15 Ruch to zdrowie. 17.20 F. pytańników. 18.00 Pieni. F. Schuberta. 18.30 Meta M. 19.10 Tydzień na ekranie. 20.00 Traviata (opera). 22.30 I Liga.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I. 15.30 Wysoka efektywność gospodarki. 16.25 10 min. dla was. 16.35 Kregi. 17.05 Kompas. 17.35 Lekarz radzi. 18.05 Spotkanie z przyjaciółmi. 18.35 Szkoła postępu rolniczego (8). 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Życie bez końca (4). 21.15 Ekonomiczny magazyn. 22.00 24 godziny w św. 22.15 Świat się spiesz (rum. pr. rozrywk.).

PROGRAM II. 17.20 Obywatele koralowców (ang. film przyrodniczy). 18.00 Mężczyźni na skrzydłach (5 — fr. ser.). 18.55 Zmysły pod lupą (3). 20.00 Muzyczne studio M. 20.30 Echa stadionów. 21.30 Aktualności. 22.00 Nadzwyczajny posłaniec (radz. film hist.).

WTOREK

PROGRAM I. 9.20 Auto-motorevue. 9.50 Życie bez końca (4). 11.40 24 godz. w św. 16.10 Sw. nauki i techniki. 17.00 Matematyka serio. 17.40 Rambo — bijany i nadszedł. 17.55 Pr. lokalny. 18.30 Rolniczy rok. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.05 Jan Ziłka (czes. film). 22.00 24 godz. w św. 22.15 Muska viva.

Cameronów” (8). 21.10 Program publicystyczny. 22.25 24 godziny. 22.45 Prof. S. Smendzińska przedstawia dzieła diamentów

PROGRAM II. 16.20 Język ski (22). 16.50 Język ski (kl. 11). 17.20 Telewizja na antenie. 20.00 Program lokalny. 20.00 Złota Łódź na antenie. 20.30 (c.d.). 22.10 „Zwiezdy Kalendarza” (5). 23.05 Kwadrans z Artelem

ŚRODA

PROGRAM I. 8.10 Film dla 2 zmiany. 9.30 Film dla 2 zmiany. 11.00 „Linia cięta” — czech. forma po starcie. 12.30 TTR. 15.25 NURT. 15.55 Program dnia. 16.00 Dla młodych widzów: „Kraj”. 16.30 „Tak”. 17.00 DTV. 17.20 Lotka. 17.35 Magazyn. 17.50 Program publ. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.05 Program popularno-naukowy. 20.15 Wielka tura na małym ekranie. 22.05 „Poddany”. 22.05 Program. 22.35 DTV — 24 godziny.

PROGRAM II. 16.20 francuski (22). 16.50 Język ski (kl. 11). 17.20 Program. 17.25 „Linia cięta” — czech. 18.40 Reportaż filmowy. 19.00 Program lokalny. 20.00 zja. historia i współczesność — radziecki film. 21.00 „stro” pr. rozr. 21.45 aktorów polskich — Zbign. Cybulski. 22.35 „Szkice polskie” — „Historia śledztwa” — (Szczecin).

CZWARTEK

PROGRAM I. 6.00 6.30 8.10 Przysięgobienie. 9.30 9.00 Historia. kl. V. 9.30 dla 2 zmiany — „Gorczyca”. 11.00 Praca — technika. kl. IV. 11.55 Język polski. 2 lic. 13.30 TTR. 14.00 Wskazy kl. metodyczne. 15.00 Program dnia. 15.45 „Człowiek dla człowieka”. 16.00 PCK. 16.00 „Czwartek” (11). 17.00 DTV. 17.20 Telewizyjny Informator. 17.40 „Dziś i jutro”. 17.50 „Dziś i jutro”. 18.15 Magazyn. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Sopka”. 20.15 „Gorące polno”. 21.30 ski film. 21.30 „Pekery”. DTV — 24 godziny. 22.35 gram publicystyczny.

PROGRAM II. 16.55 Język angielski (11). 16.25 Język ski (22). 16.55 Program. 17.00 Kino „Dwójki”. 17.30 goda na miare meżczyzn. radz. film. 18.20 „Mówić” — magazyn sportowy. Program lokalny. 20.00 kowe wieczory z muzyką. 11 każdemu to, co lubi — część Ludwika van Beethovna. 20.50 „Francuska Linia” — fr. film. 21.05 Piosenki. 21.45 „Osadnicy”. 22.30 Mistrzostwa w hokeju. 23.00 Kwadrans z Artelem.

PROGRAM II. 16.05 DTV na (wł. kom. film). 17.30 uczniowie. 18.25 TV Klub. 18.50 dych (m. in. 30.05 Hissz. 20.45 Młoda moda). 21.00 tualność. 22.00 Pr. Matematyka serio.

ŚRODA

PROGRAM I. 9.20 Dla 2 zmiany. 9.45 Jad węża (czes. film). 11.40 TV Dyspozycja. 12.15 24 godz. w św. 16.25 24 godz. w św. 16.35 24 godz. w św. 16.45 24 godz. w św. 16.55 24 godz. w św. 17.05 Dla uczniów. 17.25 DTV. 17.50 DTV. 18.00 Kierunkowy. 18.30 Dobranoc i DTV. 18.40 Dobranoc i DTV. 19.00 Młoda moda. 19.30 dowa (pr. rozrywk.). 20.00 Azymut. 22.05 24 godz. 22.20 Muzykanci (4).

PROGRAM II. 16.30 Muzyka. 17.05 Młodość. 18.25 Nasz ogród. 18.40 Pr. rozrywk. 19.30 dla was. 20.00 Przygoda. 21.25 Aktualności. 22.30 cital H. Rumowskiej-Mich.

CZWARTEK

PROGRAM I. 9.15 efektywność gospodarki. 10.00 Jan Ziłka (czes. film). 11.00 nie (pr. hobbystów). 11.30 Tęgannanu (film RPN). 12.30 Ruch to zdrowie. 17.50 tualny temat. 17.50 Rewolucyjny temat. 18.00 Rewolucyjny temat. 18.30 Studio Język. 19.00 Dobranoc i DTV. 20.00 Dor 19 III tuż po piątku. 21.35 trygada. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Spotk. z Artelem.

PROGRAM II. 17.00 Gwiazdy. 17.30 spiewają Słowjanki. 17.50 raskie muzeum. 18.10 nik globtrotterów. 18.10 winien? 18.35 Lekary. 18.45 Rodziny z Artelem. 19.00 Kofel dla NRD. 20.00 Kofel dla NRD. 20.30 Pr. folk. 21.10 Chateau. 21.30 Aktualności. 22.00 Kto jest winien? 22.30 skie puchary.



Z NASZEGO ARCHIWUM: Widoczny na zdjęciu pomnik ufundowali mieszkańcy Cieszyń i regionu w latach 30-tych „Legionistom Ślązokom Poległym za Polskę”. Jego autorem był prof. krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, cieszyński Jan Roszka (także twórca rzeźby Mieszko III Cieszyńskiego). Pomnik stał u stóp Góry Zamkowej, o wieńczeniu go odlano w brązie postać kobiety, w prawej ręce ostrzegawczo unoszącej szablę. Na jednej z płaskorzeźb twórca uwiecznił grupę legionistów śląskich, ruszających do ataku na bagnety. W brązie także utworzono fragment patriotycznego wiersza poety-legionisty Jono Tyśko z Joworzynki, który poległ za Ojczyznę. Oto jego treść:

Wysłiście no zwycięstwa zew,
Wy — śląskiej ziemi pancerz nosz,
polskiego ludu iży i krew
Wy — Śląsko straż!

W 1939 r. hitlerowcy zburzyli pomnik, o jego metalowe elementy przeznaczyci na złom. Dzięki jednak browarowej akcji harcerzy z IV Drużyny Rzemieślniczej Alfonso Tomicy, Wilhelma Sztefko i Wilhelma Powady udało się uratować 3 płaskorzeźby. Starannie ukryte przeżyły okupację (pisał o tym w świątecznym wydaniu GŁOSU). Dziś pomnikowe płaskorzeźby stanowią ozdobę Harcerskiej Izby Pamiątki cieszyńskiego Hufca ZHP. ● Tekst i reprod. Tadeusz Kopoczek.



Borutowa z Zarzeczka zaczęła niedawno robić w Cukrowni „Chleb”. Zostawiła syna w chatach. Jak wróciła, sie pyta:

— No i co, wszystko w porządku?
— W porządku, teta że mysz wpadła do garca z mlykym.
— No i co zrobił?
— No i ciepnyłech do garca kocura.

Kawka z Puńcowa se naszeł szykowną dzioluchę, chciot sie żynić, ale ónej sie nie śpichało.

— Wyisz — prawł ji roz — jak byś sie za mnie wydała, to byś więcej nie musiała chodzić do roboły.

Babka robi w goleszowskim RKS-ie: pyto sie:

— Zarobisz na nas oboje?

— To ni, ale móm w chatupie damke, bydziesz se jeździć na rowerze

Galuszkula i Ciniatka plot kowały o GŁOSIE. Galuszkula nas chwoliła. Ciniatka wieszała na guziece psy.

— Wszystko bych ścivniła — prawi Ciniatka — ale po co drukują tv ogłoszenia?

— Jako po co, jak jiny co potrzebujesz, dowoz ogłoszynie i już mosz kłopot z głowy.

— Wierzyś w to?

— Jak móm nie wierzyć?

— zdziwiła sie Galuszkula, — Bvdzie tymu ze trzy tvdnie, jak lakiernik z naszej dziedzin doł ogłoszynie że potrzebuje chłonce, a przedwczorim sie mu urodzili dwo syny.

NIEBOSZCZYKI W STODOLE

Najstarsza część Istebnej, Jasnowice, istniała już w r. 1620, ale własnego kościoła i cmentarza dorobiła się wiesz dopiero w 100 lat później.

Chrzejiny czy pogrzeby odbywały się w Jablonkowie. Ponieważ miasto dzieli od Istebnej dość znaczna odległość, a zimą górskie drogi i ścieżki były zawiłane śniegiem, z wyprawieniem pogrzebu czekano nieraz przez wiele tygodni. Ciało zmarłych przechowywano w stodole, gdzie skutecznie konserwowali je mróz.

(a)

BIMBANIE Z PASAŻERÓW

W dniu 4 marca pociąg wyjeżdżający z Bielska o godz. 20.17 przyjechał do Golezowa planowo. Bardzo liczna grupa osób dojeżdżających na nocną zmianę do Cieszyńska przesiadła się do stojącego obok na torze pociągu, który, zgodnie z zapowiedzią, miał odjechać do Cieszyńska. Po 15 min. poproszono jednak pasażerów przez głośniki o opuszczenie tego pociągu i przejście do pociągu, z którego dopiero co wysiedli.

Tymczasem przy lokomotywie zebrała się liczna grupa kolejarzy na „wiecu”. Jechać czy nie jechać? — zastanawiali się. Dyskusja, w której sporo było słów zaczynających się na k..., p... itp. toczyła się wokół tego, że pociąg jest zimny, mimo że taki właśnie kolejarz „przyprowadził” z Bielska-Białej. Trwało to do godz. prawie 22, o której to porze pociąg pojechał wreszcie do Cieszyńska. Niemato ludzi spóźniło się oczywiście do pracy, ale to już nie jest zmartwienie PKP.

Inny przykład. W Skoczowie przyjęło się, że jadące w kierunku Cieszyńska pociągi zatrzymują się nie opodal semafora wyjazdowego ze stacji. Skoro tak, większość podróży ustawia się na wysokości mniej więcej rampy rozładunkowej. Tak było również 7 bm., o 6.50. Pociąg przyjechał tego dnia planowo, tyle że zatrzymał się między już stojącymi pociągami do Bielska i z Pawłowic.

Kto zna stan peronów w Skoczowie, ten wie, jakie to musiało spowodować przepychanki wysiadających i wsiadających, notabene w silnym deszczu. A maszynista otworzył okna i krzyknął: „Ja was nauczę przechodzenia przed pociągami!”

Ciekawe kogo chciał uczyć — skoro nikt przed pociągami nie przechodził. Nie o naukę więc chodziło, ale o pokazanie tego, kto na kolei rządzi. Pasażerowie zaś wiedzą o tym doskonale i bez demonstracji... (jaw)

STOJĄ NA SZYNACH 3 CYSTERNY...

Od czasu uruchomienia FSM-owskiej elektrociepłowni w Górny Borze w Skoczowie upłynęło wkrótce 10-lecie. Właśnie przed 10 laty na bocznicę elektrociepłowni przetoczono zostały 3 średniej pojemności kolejowe cysterny i... pozostały do dziś.

Od tego czasu intensywnie opiekują się nimi... najpopularniejszą rdzą, która bez większych przeszkód chrupie twardą stal. Rdza sprawia też, że czarne niegdyś wagony coraz bardziej mienią się czerwonym kolorem.

Znawcy twierdzą, że są to wykwity... rumieńców wstępu. Śwój drogą, bogate muszą być Polskie Koleje Państwowe, skoro tak beztrząsco skazują na zagładę cenne składniki swego majątku. (tk)

● „Gwiazdka Cieszyńska” przedrukowała obszerny fragment wywiadu, którego kanclerz Rzeszy, Adolf Hitler udzielił angielskiemu tygodnikowi „Sunday Express”. Stwierdza się tam m.in.: „Pierwszym problemem, który Niemcy i świat muszą rozwiązać, jako wstęp do stosunków pokojowych i dobrobytu, jest rozbrojenie. Niemcy zrobili pod tym względem swoje nie tylko w teorii. Rozbroiliśmy największą w świecie armię tak doszczętnie, że właściwie nie z niej nie zostało”. I dalej: „Potworną niesprawiedliwość dla Niemiec jest oczywiście korytarz polski. Jestem przekonany, że choćby ze względu na ludność niemiecką, która wchodzi w grę, korytarz musi nam być zwrócony”.

● W Golezowie zwołano zgromadzenie bezrobotnych, które miało się odbyć w kantinie k. cementowni. Starostwo w Cieszyńce uznało zgromadzenie za nielegalne i zakazało jego odbycia. Mimo to stawiło się ok. 1 tys. osób — nie tylko z Golezowa i najbliższej okolicy, ale również z Ustronia, Lipowca, Górek, Iskrzyzna, nawet z Wisły. Dozł do starcia z przybyłymi z Cieszyńska policjantami, którzy

za plecami. Palenker niczego nie podejrzewał, jako że się ze Szturcem kolegowal, a o wege wieczoru wypił z nim nawet kilka kieliszków. Na nieszczęście poszedł do Szturca niejaki Emil Brudny, który wyrwał mu bykowiec. Zobaczywszy „zdradę” rozszonny Palenker podbiegł do kolegi i pchnął go z całej siły nożem. Szturc zbladł, zachwiał się i zaczął się cofać w stronę drzwi. Ale Palenkero wi nie dość było jednego pchnięcia — zadał dalsze ctery, spośród których jedno było śmiertelne. Szturc zmarł w kilka minut później.

Nietrudno sobie wyobrazić, co się działo na sali. Przylatująca większość uczestników zabawy opuściła gospodę. Ale nie Palenker, który nadal szalał — porozwalał kufle i szklanki, czyby w oknach, uśiłował — pobić karczmarza. Kres położył jego wyczynom dopiero policjant, który siłą zawił mordercę na posterunek.

Proces odbywał się przy szczelnym zapelnionej sali i trwał od godz. 9 do 22.45. Przesłuchano 27 świadków. Oskarżony, podobnie jak w śledztwie, do mego się nie przyznawał i twierdził, że wszystkie oskarżenia zostały sfingowane przez komendanta sko-

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

był uzbójcą w pałki i pistolety. „Stróż porządku” użył broni. Ciężko ranna została Paweł Gawlik i Karol Lipowczan z Golezowa, Józef Kewesz z Wilamowic i Jan Wrzećcionko z Wisły. Pierwszy z wymienionych zmarł nazajutrz w cieszyńskim szpitalu. Poturbowani zostali również policjanci z Cieszyńska Sikora i Rusznok. Na najaktywniejszych uczestników zajęć posypały się represje, aresztowani zostali mianowicie Jan Wojnar, Karol Sikora, Karol Badura, Jan Legierski, Franciszek Smugała i Zuzanna Klajmon.

● Przed sądem przysięgłych w Cieszyńce toczyła się rozprawa przeciw Palenkerowi ze Skoczowa, który został oskarżony o morderstwo. Sprawa odpowiadała już przednio ok. 50 razy, w tym kilka razy przed sądem, za pobicie, groźby i gwałt. Odsładywał kary więzienia. Z zawodu był szewcem.

Do morderstwa doszło w nast. okolicznościach. W niedzielę, dnia 24 lipca 1932 r. odbywała się w gospodzie Urbanika w dzielnicy Zabawa — zabawa weselna. Wieczorem zjawiał się Palenker i zaczął popijać z kumpłami. W pewnej chwili, podchmieleony już, zaczął, by orkiestra zagrała austriacki hymn „Gott erhalte...” i piosenkę „Morgenrot”. Muzykanci odmówili. Wówczas szewc zaczął awanturę. Usiłował go uspokoić, ale wyciągnął noż i groził, że tego, kto podejrzaje, zabije.

Wówczas parobek właściciela gospody, 30-letni Rudolf Szturc poszedł do pomieszczenia gospodarskiego po bykowiec. Wchodząc na salę, trzymał go

wane przez komendanta sko-czowskiej policji Galuszkę, który ma osobiste powody by szewca zgnoić. Krewni zeznawał wyraźnie na korzyść Palenkera. Znalazł się więc argument, że chłopak upadł w dzieciństwie z wysoka na głowę. Stwierdzono, że pije od bardzo wczesnej młodości naśladować najwidoczniej ojca — natłogowego alkoholika, który zmarł na delirium tremens. Fakt nadużywania alkoholu potwierdził zresztą sam oskarżony, który przyznał, że od wielu lat pije właściwie codziennie. W dzieciństwie — do wodził krewni Palenkera — chłopak zachowywał się dość dziwnie — grył, np. słotki, dał na strzępy ubranka, nie brak było przypadków samookaleczenia.

Jak z powyższego widać, próbowano przedstawić mordercę za niepoczytalnego. Nie potwierdziły jednak tej tezy wcześniejsze kilkutygodniowe obserwacje kliniczne i badania psychiatryczne w Krakowie. Orzeczenie stwierdzało wprawdzie, że Palenker jest psychopatą tzw. konstytucyjną, że czuje się niedowartościowanym, jest skłonny do ekscyzów, a i z litością u niego nie tego, mimo to zarówno w ogóle jak i podczas owej tragicznej zabawy był jednak poczytalny i odpowiadał na swoje czyny. Tym bardziej, że nie był pijany lecz tylko podchmieleony.

Opinia psychiatrów została uwzględniona w orzekaniu wysokości kary, sąd skazał mianowicie Józefa Palenkera na 7 lat więzienia. Zespołowi przysięgłych przewodniczył Miecz z Godziszowa a sędziowskiemu — Karwowski.

„Trybuna Robotnicza” z 1 marca przyniosła obszerniejszą informację o „Cieszyń — kłopoty z infrastrukturą”. Znalazły się w niej „nerełki”, które wzbudziły w mieście nie lada sensację. Choćby ta:

Duże rozgoryczenie w społeczeństwie budzi fakt przedłużających się starań władz miejskich o budowę wiaduktu nad torami kolejowymi, niezbędnego dla usprawnienia komunikacji miejskiej, na który nie zdołano odpowiednich środków”.

Nana sie wdaje, że starania władz miejskich o ukończenie budowy wiaduktu nie są przeważną rozgoryczeniem mieszkańców, wprost przeciwnie. Ale może się mylić...

W innym miejscu tekstu rewelacje topograficzne:

„Opodal miasta w Kaczycach buduje się pierwsza na Podbeskidziu kopalnia węgla kamiennego „Kaczyce”, której budowniczowie i przysli

KTO MA KŁOPOTY

górnicy osiedlają się w powstających dzielnicach Pawła Stalmacha i Jona Londzina”.

O jakie dzielnice tu chodzi? MRN nie nadaje tytułu imion Stalmacha i Londzina ani jednej dzielnicy, słyhać też, żeby się podobnym zamiarem. A może sugestia TR? Gdyby wiadomo, której z dzielnic proponuje nadanie imion, można by sprawa dyskuslować, ale niestety tym katowicki dziennik czy.



ZABYTEK: Wnętrze ewangelickiego kościoła Jezusowego w Cieszyńce. W głębi rokokowy ołtarz z 1776 r. wykonany przez Józefa Prockera. Z lewej późnobarokowa ambona z 1785 r. z rzeźbą Chrystusa Zmartwychstałego, ufundowana przez Rudolfa Czamera. ● Fot.: Tadeusz Szafarczyk.

„AFRYKAŃCZYK” Z RODU MICHEJDO

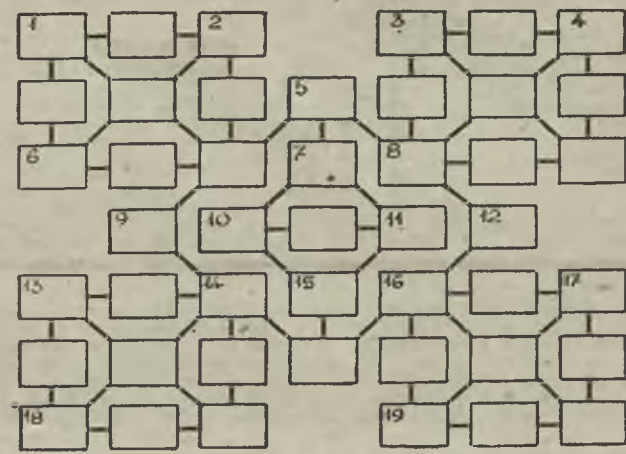
● Członkowie cieszyńskiej rodziny Michejdów zwią USA, Kanadzie, Argentynie, w Afryce. „Cieszyńskim Afrykańczykiem” — jak sam siebie nazywa — jest dr Janusz MICHEJDA, który lekarz spędził ponad 10 lat w afrykańskim buszu. Onie, po przeprowadzeniu z Dahomeju, zamieszkał w Maroko. (x)

BYDŁA TYMU DOKUCZY, GDO SIE ZA MŁODU NIĘ UCZY.

CZTEROKIERUNKOWA KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO: 1. w stawie i łozysku, 3. serw, 6. bez niej nie ma bigosu, 8. gruby smaczak ściągający sieci rybactkich, 10. małowidło połączone z plastikową makieta i rekwizytami, 13. siedzioba, 16. roślinna wodna rodom z Kanady, 18. jedna z kar dyscyplinarnych, 19. układ rubryk, spis.

PIKOWO: 1. choroba z pod rzutami, 2. kwatery majtków, 3. coś za coś, 4. rodzaj ceramiczki, 5. bez niej drzewo usycha, 13. trawiały obszar Ameryki Płn., 14. cenna roślina przemysłowa, 15. dzień, nieśiąc, rok, 16. z awersiem i rewersiem, 17. różnie od ucha do ucha.



PRAWOKOŚNIE: 1. „mieszkańca” iarb dla stw, 3. morze weinające w 16. agonia, 7. jedno z imion Buddy, 9. na niej kwiaty, 10. popularna lampka elektryczna, 13. grudniowa solenizacja, 16. sprowadzamy ją z plejchaj krajów.

LEWOKOŚNIE: 2. imię, 4. klasyk dramatu węgierskiego, 5. zastona, 7. dzień każdego domu, 11. bardzo duża gęba, 12. niemiecka mowa, 14. staruszka, 16. słomkowy pojazd konny.

(KAR) Rozwiązania — wylatują kartach pocztowych — przysyłać pod adresem: GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, przysyłać pod adresem: GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, Cieszyń. Nagrody książkowe — wylatują kartkami pocztowymi — przysyłać pod adresem: GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, Cieszyń.

ROZWIĄZANIE LOGOGRAMU Z HERBAMI Z N-ROZU Cieszyń — miasto zielone, widać, prawdziwie rosnąca czterokierunkowa — rozrywki sylabowej — rozrywki nagrody książkowe. **ROZWIĄZANIE LOGOGRAMU Z HERBAMI Z N-ROZU** Cieszyń — miasto zielone, widać, prawdziwie rosnąca czterokierunkowa — rozrywki sylabowej — rozrywki nagrody książkowe. Nagrody wysyłamy pocztą.

TAK, TO JUŻ WIOSNA!



Fot.: Janina Ciupek

BEATA TŁOŁKA
WICEMISTRZYNIĄ
ŚWIATA

13 TYTUŁÓW MISTRZA POLSKI

Zaledwie w 4 dni po zawodach o „Błękitny Kask Beskidów” odbyły się na tej samej trasie FIS-owskiej na Skrzyczem VIII Mistrzostwa Polski w skibobach. Na starcie stanęło 70 zawodników i zawodniczek z całego kraju, którzy mimo wchury, śnieży i gradu walczyli z wielką werwą i samozaparciem.

(CIĄG DAJSZY NA STR. 7)

ZLEWNIA MLEKA DLA WISKY

Wiosną br. brygada remontowo-budowlana RSP z Ogródzonej przystąpi w Wiśle-Oazie do budowy nowoczesnej zlewni mleka. Jej inwestorem jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Skoczowie. Oddanie nowej zlewni wraz ze sklepem i — jak zapewnia inwestor — cocktail-barem nastąpi wiosną przyszłego roku. Będzie to już 14 tego typu obiektów mleczarskich w regionie cieszyńskim, wybudowany przez spółdzielczość mleczarską w okresie powojennym (SC).

GLS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 11 (1119) • ROK XXV • 18 — 24 III 1983 R. • CENA 6 ZŁ

• NOWE 4-ODDZIAŁOWE PRZEDSZKOLE • WODOCIĄGI I GAZOCIĄGI DLA SOŁECTW • SALA GIMNASTYCZNA DLA PRUCHNEJ • POPRAWA JAKOŚCI WĘDLIN • WZROST PRZESTĘPCZOŚCI

OBRADOWAŁA SESJA M-GRN W STRUMIENIU

Pod przewodnictwem Tadeusza Kisiały obradowała sesja Miejska-Gminnej Rady Narodowej w Strumieniu. Przyjęto plan społeczno-gospodarczy rozwoju miasta i gminy na lata 1983-85 oraz budżet na br.

Jak wynika z informacji naczelnika mgr Romana Kucharczyka środki przyznane przez wojewodę umożliwią przystąpienie do rozbudowy oczyszczalni ścieków, budowę kolektorów

sanitarnego o długości 2,5 km (odprowadzi ścieki z powstających bloków mieszkalnych przy ul. 1 Maja i z osiedla domków jednorodzinnych) oraz ukończenie

budowy basenu wraz ze stacją filtrów.

Ponadto w br. oddane zostanie 4-oddziałowe przedszkole w Strumieniu dla 180 dzieci oraz będą kontynuowane budowy: centrali telefonicznej, remizy OSP wraz ze świetlicą w Zbytkowie i gazociągu Strumień — Dro-

(CIĄG DAJSZY NA STR. 3)

UTWORZONO PRON W GOLESZOWIE

Dnia 9 bm. spotkał się z przewodniczącym gminy Goleszów. Podjęto decyzję o przemieszczeniu gminnego OKON w Goleszowie. Wybrano 3-osobowe Prezydium Tymczasowej Rady Gminnej PRON w składzie: Gustaw Nierostek (Dziekan), Maria Paweł (Cmentarz), Edward Gruszczyk (Kościół). W spotkaniu uczestniczył na Sejm PRL dr Karol (r)

PRZYGRANICZNA WSPÓŁPRACA

W dniu 11 bm. przebywała w Rydułtowie delegacja Rejonowego Społecznego Komitetu ORMO z Cieszyńska w składzie: Kazimierz Kalisz — z-ca przew. RSK ORMO, Andrzej Kryska — komendant RSK MO i Otakar Mołdżys — Komendant Rejonowy ORMO. Podpisano porozumienie o współpracy z PS VB.

POZYTYWNA OCENA

W klubie młodzieżowym „Domino” w Cieszyńsku odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Cieszyńsku. Oceniono pozytywnie działalność młodzieży w Cieszyńsku oraz ZGm. ZSMP w Hażlachu. Członkowie Prezydium ZW ZSMP miasta oraz zwiędzi „Juweni” „Olze” oraz goleszowski Zakład „Celm”. (r)

PRAWIE 8 TYS. CZŁONKÓW ZZ

Na dzień 1 bm. w Cieszyńsku działało 110 grup inicjatywnych i komitetów założycielskich w związkach zawodowych. W Sądzie Wojewódzkim zostało zarejestrowanych 7783 pracowników.

ROZPOCZĘTO BUDOWĘ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW

W związku z zaplanowaną budową miejskiej oczyszczalni ścieków w Cieszyńsku-Baguszowicach roboty przygotowawcze padają już w ub.r. Przystąpiono do zdejmowania humusu z przewidzianego pod inwestycję obszaru posiadającego gleby kl. IV A i B. Wykonano prace niwelacyjne, zaszła także konieczność przełożenia niewielkiego adrianka wodociągu dla Markłowic.

Główne roboty rozpoczną się w kwietniu. Zakłada się, że inwestycja zostanie wykonana w ciągu 65 miesięcy. Dotrzymanie tego terminu będzie jednak uzależnione od możliwości finansowych miasta, mocy wykonawczych firm zaangażowanych do budowy, dostaw materiałów i urządzeń. Orientacyjny koszt wyniesie ponad 1 mld 30 mln zł, z czego robót budowlano-montażowych wyniesie ok. 790 mln zł. W br. miasto przeznacza na budowę 60-70 mln zł.

Generalnym wykonawcą inwestycji będzie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Wodzisławiu, które zaangażuje specjalistyczne jednostki (np. przeniesienie wodociągu dla Markłowic zajęło się Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Bielsku-Białej).

Oczyszczalnia będzie mechaniczno-biologiczna, gwarantująca wysoką efektywność procesu oczyszczania ścieków komunalnych, bytowych i przemysłowych.

Podobnego typu zakład pracuje od 1981 r. w Ustroniu i jest najlepszy w województwie.

Wydatność 3 ciągów technologicznych wyniesie będzie 46 tys. m sześć, ścieków na dobę, zaspokoi potrzeby miasta i przemysłu do 2010 roku, kiedy Cieszyń będzie liczył ok. 60 tys. mieszkańców.

Niebawem przystąpi się do budowy kolektora o średnicy 1,6 m, który poprowadzi od oczyszczalni aż pod „Elektrometal”. Odprowadzi ścieki os. „Bobrek” a w przyszłości — a ile znajdą się niebagatelne środki finansowe i moce wykonawcze — będzie mógł przystąpić także z pozostałych dzielnic miasta.

(CIĄG DAJSZY NA STR. 3)

W DNIACH 6—8 MAJA

FESTIWAL »FABUŁA — CHYBIE '83«

Trwają już intensywne przygotowania do V Krajowego Festiwalu Amatorskich Filmów Fabularnych „FABUŁA — CHYBIE '83”, który odbędzie się w dniach 6-8 maja. Organizatorami tej ogólnopolskiej imprezy są: Gminny Ośrodek Kultury w Chybiu, Zarząd Wojewódzki ZSMP w Bielsku-Białej oraz znany z wielu inicjatyw i osiągnięć artystycznych Amatorski Klub Filmowy „Klasy” z Chybia.

Filmy — fabularne i paradokumentalne — można zgłaszać do udziału w festiwalu bądź to w AKF „Klasy”, bądź w GOK Chybie. Dopuszczalne będą filmy zrealizowane na taśmie 16 mm — zarówno twórców indywidualnych, jak i zrzeszonych. Ocenę będzie jury, w którego skład wejdą wybitni twórcy filmu

profesjonalnego oraz teoretycy kina.

Jak nas zapewnił organizator, festiwalowi towarzyszyć będzie szereg imprez, w tym seminarium nt. „Film nieprofesjonalny osobistym środkiem widzenia rzeczywistości”, wystawa malarstwa oraz pokazy filmów wykonanych w technice video. (n)

WYBRANO DELEGATÓW NA KONFERENCJĘ WOJEWÓDZKĄ

Dnia 9 bm. obradowała na III posiedzeniu plenarnym Tymczasowa Miejska Rada PRON w Cieszyńsku pod przewodnictwem Władysława KALETY, który złożył również sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Podczas posiedzenia omówiono podstawowe dokumenty przedkongresowe (projekt deklaracji i zasad statutowych), jak również założenia kampanii programowo-wyborczej.

W głosowaniu jawnym wybrano delegatów na Konferencję Wojewódzką PRON w Bielsku-Białej, której termin wyznaczono na 31 bm. Zostali nim: Bronisław Biernat — prezes Klubu Federacji Konsumentów, członek MKKP PZPR, Marja Jastrzęb — położna, prac. ZOZ, bezpartyjna, Władysław Kaleta — przewodniczący TMR PRON, radny WRN, działacz ZSL, Ludwik Kubiak — emeryt, prawnik, członek ZSL, przedstawiciel

Rady Parafialnej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz Marian Krzywoń — prac. „Elektrometalu”, przedstawił Samorządu Mieszkańców w Pastwiskach. (n)

Delegatów na Konferencję Wojewódzką wybrano także w kilku miastach i gminach. W Goleszowie są to: Maria Paweł, Edward Gruszczyk i Gustaw Nierostek, w Dobrowie Jan Górniak, Karol Żwak i Stanisław Kubiak, w Erennej Tadeusz Jagielski, Stanisław Czako i Stanisław Strach, w Ustroniu Krystyna Chwałek, Ludwik Gembarski, Jan Sikora i Stanisław Tomczak, w Hażlachu Antoni Hanzel, Karol Smelik i Otton Walaszk, w Strumieniu Marian Wójcik, Bronisław Komorek i Ludomir Pietrzak.

OGIEŃ STRAŻAKOM NIEPOTRZEBNY

Trwa kampania sprawozdawcza-wyborcza w Ochotniczych Strażach Pożarnych. Rozpoczęły się pierwsze zjazdy gminne, min. w Dąbawcu, Chybiu i Brennej. W ub. sobotę obradował w Ochabach IV Zjazd Miejsko-Gminny Związku OSP w Skoczowie. Uczestniczyli min. mgr Henryk Gargasz — wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego OSP w Bielsku-Białej oraz gospodarze miasta: I sekretarz KM-G PZPR Kazimierz Kalisz, przewodniczący M-G RN Henryk May i nacze'nik mgr inż. Wojciech Rudzki.

Miejsko-gminna OSP liczy 559 członków, w tym 19 kobiet. Działa 10 jednostek terenowych, 6 zakładowych oraz 2 drużyny kobiece i młodzieżowe. W okresie sprawozdawczym członkowie OSP wykonali prace społeczne wartości ponad 7 mln zł oraz otrzymali sprzęt spe-

cialistyczny wartości 1,2 mln zł. Oddano nową remizę w Mędzyszynie, a jeszcze w br. wzbogaci się o strażnicę OSP w Pierścieniu. W prowadzonym współzawodnictwie najlepsze rezultaty uzyskują OSP w Kowalach, Ochabach, Pogórze i w Skoczowie, natomiast w corocznych zawo-

dach sportowo-pożarniczych Bładnice, Skoczów, Wiślica oraz zakładowa jednostka w „Pledanie”. Ta ostatnia miejscie się także w czołówce wojewódzkiej.

Wybrano 21-osobowy Zarząd oraz 5 delegatów na Wojewódzki Zjazd OSP. Prezesem został ponownie Rudolf Pszczółka, wiceprezami kpt. p. Kazimierz Chrapek i Henryk Mały, a komendantem Florian Żerika. Na czele Komisji Rewizyjnej stanął Waldemar Jendralczyk.

Podczas obrad delegaci zgłosili akces przystąpienia do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

(kar)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

KIEDY NASTĘPNE LINIE?

MIEJSKA KOMUNIKACJA ZDAJE EGZAMIN

Mало było w najnowszej historii Cieszyńska wydarzeń, które by zostały w sposób równie pozytywny by nie powiedzieć entuzjastyczny przyjęte jak uruchomienie komunikacji miejskiej. Przekonują nas o tym zarówno własne obserwacje jak telefony i listy, a przede wszystkim — pełne o każdej porze dnia autobusy. One są najlepszym dowodem, jak bardzo komunikacja ta jest potrzebna.

Ale... Ale autobusy są nie tylko pełne ale wręcz przepelnione. Zgodnie z fabrycznymi zasadami użytkowania pojazdów autobus powinien zabierać 50 pasażerów, jest bowiem 38 miejsc siedzących i 12 stojących. Bez poważniejszych konsekwencji można tę ilość zwiększyć o dalszych 20 osób, czyli że autobus mo-

że zabrać 70 pasażerów. Tymczasem, jak tego dowiodła jedna z weryfikacyjnych kontroli, przeprowadzona na os. Mały Jaworowy, jeden z autobusów miał owoych pasażerów... 136!

Sytuacja tego rodzaju jest nie do utrzymania z kilku

(CIĄG DAJSZY NA STR. 3)

POMYŚLNIE PRZEBIEGA SKUP MLEKA

Pomyślnie przebiega skup mleka w rejonie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Skoczowie. W styczniu br. od wszystkich sektorów rolnictwa skupiono 1.567 tys. l co wobec planowanych 1.250 tys. l oznacza realizację w wysokości 125,3 proc. Również w ub. m. zadania skupu przekroczone wykonując je w 115 proc. Rolnicy indy-

widualni i gospodarstwa uspołecznione dostarczyli w tym czasie 1.381 tys. l tj. o 253 tys. l więcej niż przewidywał plan.

Tak wysoka dynamika skupu mleka w regionie cieszyńskim — mówi wiceprezes OSM mgr inż. Karol Gill — jest możliwa dzięki zgromadzeniu jesienią ub. r. dobrej jakości pasz objętościowych a także dzięki wprowadzeniu z dniem 1. I br. przydziału pasz treściwych w ilości 10 kg za dostarczone 100 l mleka.

Najlepsze wyniki za ubiegłe 2 miesiące br. osiągnęli rolnicy z gmin: Wiśka, Ustron, Strumień, Skoczów, Hażlach, Goleszów, Dębówiec i Brenna. Spośród RSP wyróżniają się Goleszów, Dębówiec, Zamarski, Ogrodzona i Simoradz. (SC)

ZNALEZIONO SIATKĘ Z ZAKUPAMI

Dnia 1 bm. w pociągu relacji Bielsko-Biała — Zembrzydowice o godz. 15.59 znaleziono białą siatkę z zakupami. Właściciel może ją odebrać u uczelnego znalazcy Ludwika Sobika w Bąkowie nr domu 4 (kod 43-414 Pruchna). (tk)

Z ŻYCIA PARTII

OWOCNE SPOTKANIE

I sekretarz KG w Goleszowie Andrzej Gąsiek spotkał się z nowo wybranym przewodniczącym GK SD — Janem Czyżem. Omówiono najważniejsze problemy gminy a także działalność gminnej Komisji Współdziałania. Prze dyskutowano także sprawy związane z inauguracyjnym zebraniem PRON.

PRZED KONFERENCJĄ

W siedzibie ROPP odbyło się spotkanie przewodniczących ogniw PRON z terenu Rejonu przed zbliżającą się Wojewódzką Konferencją, na której dokona się wyboru 3

delegatów na Krajowy Kongres PRON.

WYBRANO SEKRETARZA

Egzekutywa KG PZPR w Hażlachu dokonała oceny działalności POP wiejskich, a Egzekutywa KZ „Celny” omówiła przygotowania do plenarnego posiedzenia. Plenum KZ wybrało sekretarzem propagandy Andrzeja Zdejzkiego. (SC)

WZNOWI DZIAŁALNOŚĆ

W obecności I sekretarza KM, KMG i KGP odbyło się w siedzibie ROPP spotkanie z dyrektorem ZOZ. Omówiono sprawy związane z reaktywaniem Społecznego Komitetu Budowy Szpitala Śląskiego. (st)

Z TEKIM PRUKURATORA

KRADZIEŻ W... WINDZIE

deusza B. (notabene mieszkanca wieżowca) czy nie zechciałby odsprzedać paczki papierosów, Winda wyjechała na 11 piętro. Do transakcji doszło na korytarzu. Tadeusz B. postawił na posadzce teczkę (znajdował się w niej magnetofon wartości 4 tys. zł) i wyjął plik banknotów, by wydać resztę z 200 zł. W tym czasie Bogusław M. przytrzymał drzwi windy. Wykorzystał to Tadeusz B., który wyrwał Tadeuszowi B. całą gotówkę z ręki (26 tys. zł) i porwał teczkę z posadzki i wskoczył do windy. Okrzyknął Tadeusz B. usiłował

wprawić go do windy. Tadeusz B. nie poddał się, ale przeszedł do windy. W tym czasie Bogusław M. doszło do zamotaniny, którą Bogusław M. tak pokierował, że oboj wytoczyli się na korytarz. Wówczas Tadeusz B. uruchomił czym prędzej windę i zbiegł z miejsca wydarzenia. Szamotaninę na korytarzu przerwał Mieczysław Machaj i Stanisław Błaszak (oba z Bielska-Białej), którzy solidarnie popieścili z pomocą pokrzywdzonego i pomogli zatrzymać Bogusława M. — współprawnie kradzieży. Wkrótce potem przekazano go w ręce MO a 9.XII. ub.r. prokura-

tor zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

Zbiegłego Tadeusza M. poszukiwano listem gończym i ujęto go dopiero 22.I. br. Oba przebywają w areszcie śledczym, oczekując rozprawy sądowej. Prokurator rejonowy wniosł już bowiem przeciwko dobranej dwójce akt oskarżenia.

Do Mieczysława Machaja i Stanisława Błaszaka prokurator rejonowy skierował listy z podziękowaniem za zajęcie obywatelskiej postawy i ujęcie a w konsekwencji umożliwienie rychłego ukarania sprawców poważnego przestępstwa. Kopie list skierowano do wiadomości kierownictwa macierzystych zakładów pracy. Będą brane pod uwagę przy sporządzaniu opinii i wniosków o awans. (tk)

nik i 3 baranie skóry wartości ok. 23 tys. zł na szkodę Mieczysława K.

SAMOBÓJSTWO

W hotelu „Centrum” w Wiśle 11 bm. popełnił samobójstwo 35-letni Piotr C. z Biskupca. Przybyły na miejsce lekarz nie stwierdził działania osób drugich.

NAGŁY ZGON

W hotelu robotniczym „Celny” przy ul. Buczewicza w Cieszynie 12 bm. stwierdzono nagły zgon 47-letniego Waldemara G. Lekarz stwierdził przedawkowanie organizmu lekami.

NIEBEZPIECZNY POSLIZG

Po północy 13 bm. na ul. Armii Ludowej w Cieszynie

Opel-Rekord kierowany przez obywatela austriackiego wpadł w poślizg na oblodzonej jezdni. Spowodowało to uderzenie w słupki ogrodzenia i uderzenie w drzewo stojące na cmentarzu. Samochód odbił się od drzewa i ponownie znalazł na drodze. W trakcie poważnych obrażeń ciała odniosła pasażerka Grażyna P., którą przewieziono do szpitala.

ZASTOSOWANIE DOZORU MILICYJNEGO

Na wniosek Komendy Rejonowej MO prokurator zastosował dozór milicyjny wobec 19-letniego mieszkańca Cieszyna, Aleksandra B., który 13 bm. bez najmniejszego powodu zaczął na ulicy a następnie uderzył ręką w twarz nieletniego Piotra M. Aleksander B. czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa. (tk)

POŻARY

W Cieszynie 3 bm. z paleniska pieca wypadły żarzące się węgle, od których zajęły się złożone w pobliżu pieca kartony. Podłoga pod piecem nie była zabezpieczona blachą, jak tego wymagają przepisy. Pożar ugaszono w zardoku a właściciela mieszkania ukarano mandatem w kwocie 700 zł.

4 bm. w Bładnicach Dolnych w budynku mieszkalnym nr 56 Franciszka Holeska na skutek zwarcia instalacji elektrycznej wybuchł pożar, który zniszczył zadaszenie obiektu oraz część wyposażenia mieszkania. Straty sięgają ok. 200 tys. zł.

Doszczętnie spłonął drewniany domek mieszkalno-leśnikowski nr 107 w Koniakowie, stanowiący własność Jerzego Patkalla z Rudy Śląskiej. Gąszenie pożaru, z uwagi na warunki terenowe — było wręcz niemożliwe. Miejsca, do którego dojechały terenowe wo-

zy bojowe, strażacy mieli jeszcze do pokonania 20-minutowy odcinek marszo-biegu. Po przybyciu na miejsce już tylko przy użyciu łopaty i śniegu dogaszono zgłiszcz. Straty wyniosły ok. 400 tys. zł. Przyczyną wybuchu pożaru są trudne do ustalenia, chatka bowiem pozbawiona była instalacji elektrycznej, a krytycznego dnia nikt jej nie zamieszkiwał. W czasie pożaru, który miał miejsce 7 bm., doszło do wybuchu butli z gazem.

W kotłowni fermy kur Alfreda Pastuchy w Bąkowie nr 178, dnia 10 bm. wybuchł pożar, w wyniku którego spaliły się szafki oraz niektóre urządzenia techniczne. Straty wyniosły ok. 15 tys. zł. Przyczyną wybuchu pożaru są przedmiotem dochodzeń, nie ulega jednak wątpliwości, że w kotłowni zgromadzono zbyt wiele łatwopalnych materiałów. (tk)

NA WIELKANOC ZMIANY W REGLAMENTACJI

Jak informuje Wydział Handlu UW w Bielsku-Białej począwszy od dnia 21 bm. dopuszcza się do realizacji na terenie województwa kwiatowych kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory do wysokości 0,5 kg dla każdego ich posiadacza w zależności od podaży.

Z wyprzedzeniem tym nie można realizować na karty kwiatowe wędzonek (szynka gotowana i wędzona, baleron, polędwica sopoc-

ka i wędzona), które w ilości 40 dkg nabywa się na każdą marcową kartę zaopatrzenia na mięso i jego przetwory począwszy od 21 bm.

Natomiast od tego samego dnia istnieje możliwość zamiany 0,375 kg tłuszczów z kwiatowych kart zaopatrzenia na taką samą ilość masła.

Na kwiecień br. z większą normą zostaje norma przydziału cukru o 0,5 kg na osobę.

WSZYSTKO O EMERYTURACH

Zgodnie z zapowiedzią, w miniony piątek dyżuruwała przy redakcyjnym telefonie kierowniczka Inspektoratu ZUS w Cieszynie Urszula Michalek, która odpowiadała na pytania i wątpliwości związane z nowym systemem emerytalno-rentowym. Nasz gość odebrał łącznie 21 telefonów — w większości z Cieszyna, ale także ze Skoczowa i z Ustronia.

Większość pytań dotyczyła zasad waloryzacji emerytur i rent oraz terminów wprowadzania jej zasad w życie. Poza tym pytano o sposoby obliczania podstawy wymiaru świadczenia, o renty dla kolejarzy, dodatki kombatanek itp.

Dwu Czytelników odwiedziło naszego gościa w Redakcji osobiście, a po wyznaczonych godzinach dyżuru odebraliśmy jeszcze 2 telefony.

Otrzymujemy również w związku z wywiadem „Dobieranie się do portfela” listy o charakterze interwencyjnym, które przekazujemy Inspektoratowi ZUS.

Przy okazji informujemy, że odwołania od decyzji cieszyńskiego Inspektoratu należy kierować do Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Krasińskiego 34.

PŁACE, CENY, KOSZTY UTRZYMANIA

Kontynuując działalność społeczno-kulturalną ZM ZSMP w Cieszynie urządził dnia 24 bm. o godz. 15 w Klubie „Domino” przy ul. Kołchanowskiego 7 spotkanie z wykładowcą Akademii Ekonomicznej w Katowicach dr Kazimierzem Kotrą. Podjęto ona temat płac, cen i kosztów utrzymania.

DIALOG Z MIESZKAŃCAMI

Dnia 31 br. w godz. 8—20 w gmachu KM-G Skoczów przy ul. Mickiewicza 17, lub tamże pod nr tel. 34-51 i 38-11 pracownicy Sektora Inspekcji Skarg i Listów KW PZPR w Bielsku-Białej będą przyjmować skargi i zażalenia mieszkańców z terenu działalności skoczowskiej instancji partyjnej.

Spotkania te mają na celu lepsze zorientowanie przedstawicieli władzy w problemach społecznych, gospodarczych, kulturalnych i ogólnoludzkich mieszkańców. Do końca kwietnia odbędą się jeszcze w Ustroniu i w Cieszynie.

URZĄD CELNY W CIESZYNIE UL. GARNCARSKA 8

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie:

- robót remontowych: elewacyjnych, murarskich, zdruńskich, blacharsko-dekarskich, stolarskich, studniarskich i drogowych w budynkach i na parcelach U.C. w Zembrzydowicach Nr 193, 535, 536, 537 i 538, w Markłowicach Górnych Nr 157, w Kaczcach Górnych Nr 66, w Kaczcach Dolnych Nr 67, ul. Celnej 27,
- osadnika ścieków w Gołkowicach przy ul. Celnej 27,
- robót stolarskich w Oddziale Celnym w Katowicach przy ul. Ondraszka 27.

Termin wykonania robót ujętych w punktach 1 i 2 — 1983 rok, a w punkcie 3 — I półrocze 1983 roku.

Informacji o zakresie prac oraz szczegółów technicznych udziela Dział Gospodarczy Urzędu Celnego w Cieszynie, pokój nr 45. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawcy sektora nieuspołecznionego.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 1 kwietnia 1983 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 kwietnia 1983 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo do wolnego wyboru oferentów lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

BUDUJ RAZEM Z NAMI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO „FADOM” 44-240 ŻORY, ul. Boczna 6, woj. katowickie

OGŁASZA WPISY do klas I

PRZYKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w następujących specjalnościach:

- ★ murarz-tylnik
- ★ cieśla budowlany
- ★ monter wewn. instal. budowlanych
- ★ elektromonter
- ★ stolarz budowlany
- ★ blacharz-dekorz
- ★ malarz-tapeciarz
- ★ mechanik pojazdów samochodowych

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- umundurowanie lub ekwiwalent pieniężny w wysokości do 2.000 zł w każdym roku nauki,
- posiłki regeneracyjne — bezpłatne,
- internat szkolny dla zamieszkujących — bezpłatny — i dowóz pracowniczymi środkami komunikacji do miejsca praktycznej nauki zawodu,
- premie w wysokości 20 proc. kwartalnego groźenia, obozy i wycieczki.

Ponadto Przedsiębiorstwo

ZATRUDNI

pracowników w następujących zawodach:

- ★ murarz-tylnik,
- ★ stolarz-cieśla budowlany,
- ★ spawacz elektryczny i gazowy,
- ★ mechanik maszyn budowlanych,
- ★ posadzkarz,
- ★ monter instalacji wodn. kan. i c.o. oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu wg. wyboru.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- zakwaterowanie w hotelach pracowniczych kat. I
- przewozy pracownicze,
- wysokie wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu węglowego.

Ponadto:

- świadczenie z tytułu „Karty Górnik”,
- nagrody jubileuszowe,
- deputat węglowy do 8 ton rocznie.

Przedsiębiorstwo gwarantuje możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych na kursach wewnątrzzakładowych i w ośrodkach resortowych stosownie do zatrudnienia pracownika.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Dział Zatrudnienia i Szkolenia PBM PW „FADOM” 44-240 ŻORY, ul. Boczna 6, tel. 411-61, wewn. 350, 353



Przed 41 laty, 20 marca 1942 r. gestapo przeprowadziło w Cieszynie publiczną egzekucję uwięzionych patriotów. W lasu „Pod Wałką” na szubienicy zawieszono 24 skazanych — mieszkańców Cieszyna, Godziszowa, Gutów, Łyżbic, Kaczczy, Górnego Cierlicka, Pogwizdowa, Wisły, Brennej, Ligotki Kameralnej, Poręby, Mostów, Bystrzycy, Wisłicy i Wędrzyny. ● Reprodukacja Janina Ciupek.

TRAGICZNY DZIEŃ

HELENA GARBUSIŃSKA

W przedziale panowała cisza. Za oknami wznosił się ciemny masyw Czantorii, zasłaniając południowy horyzont. Znajoma z Wisły nawiązała ze mną rozmowę. Zapytałam dlaczego nikt nie rozmawia.

— To pani nie wie? — szepnęła, nachylając się do mnie. — Niemcy aresztowali wielu Polaków. Uwięzili również żonę burmistrza Cieszyna, Michejdę.

— Za co?

— Oskarżyli ją, że zatrzymała studnię...

— Czy coś się stało? — zapytała mama, przysuwając się do mnie zaniepokojona.

— Nie — skłamałam. Nie mogłam jej powiedzieć prawdy, bo bardzo boleśnie przeżywała wiadomości o więzieniach, obozach i śmierci. To już nie Cieszyn, to Bahnhof Teschen.

Umówiliśmy się z mamą, że załatwimy koniecznie sprawy, a ona pójdzie do bratowej Ani, która mieszkała nad Olzą, i tam się spotkamy, ale kiedy wróciłam mamą tam nie zastałam. Spłakana i roztrzęsiona

ciocia powiedziała mi, że jej mąż, sędzia został aresztowany i wywieziony do obozu, a w mieście ustawiono szubienice i powieszono dziś 24 Polaków. Policja zgarniała przechodniów z ulic i zapędzała ich pod przymusem na miejsce kaźni. Widocznie zagnali tam i mamę...

Roztrzęsiona poszłam szukać mamy. Skoro egzekucja się już odbyła, może być tylko na dworcu — rozmawiałam. I tam ją znalazłam. Siedziała wtulona w ciemny kąt, oczy miała zamknięte. Powiedziałam do niej kilka słów, wdrygnęła się. „Nie mów no polsku, nie wiesz, co przeżyłam!”

Nie rozmawialiśmy nawet w pociągu, trzymałam ją tylko za rękę i gładziłam delikatnie. Przemówiła dopiero w domu.

— Skazańcy nie nie mówili, nawet pod szubienicami, pewnie dali im zastrzyki. Usta mieli zaplaskane. Jeden nie mógł umrzeć, ho dotykał nogami desek!

Zaczęła gorzko płakać. Staralam się ją uspokoić.

siedziałam przy jej łóżku. póki nie zasnęła. Sama byłam bliska płaczu. W nocy usłyszałam nieudźki krzyk. Pobiegłam do jej pokoju. Siedziała na łóżku blada i odpychała coś rekami.

— Oni tu byli w pokoju, mieli postonki na szyjach! — szepiała chrypliwie. Była jeszcze młoda, ale zachorowała na nerwy.

Po latach znalazłam jeszcze jednego świadka tej potwornej zbrodni, cieszyńską. Oto, co mi opowiedział:

— Mieszkalem koło żydowskiego ementara i widziałem, co tam hitlerowcy robili. Chodziłem do szkoły podstawowej, miałem dziesięć lat. Rozstrzelali Żydów. Widziałem młodą Żydówkę była w ciąży. On strzelił, upadła w drgawkach...

A pod Wałką? Gestapo zganiało ludzi z ulic, ale młodzieży nie było wolno tam iść. Ale stał tam wielki drabiniały, załadowany siennym wóz. Woźnicy nie było. Wdrapałem się na ten wóz i wszystko widziałem zakopany w sianie. Skazańcy poruszali się, jak w transie. Jednego wieszali dwa razy, nie mógł umrzeć. Do śmierci tego nie zapomnę.

Ja też nie zapomnę...

UPADEK KONSTANTYNOPOLA

Dnia 24 bm. o godz. 16.30 w sali cieszyńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego dr Halina SZOTEK wygłosi odczyt nt zmagania węgiersko-tureckie w II poł. XV w.

KLUB PROPOZYCJI

Dnia 18 bm. o godz. 18 w ramach imprez Klubu Propozycji Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej w Cieszynie urządza wieczór poświęcony twórczości współczesnego pisarza indyjskiego R. K. NARAYANA. W zaciągnięty świat haśni mitów i legend staroindyjskich, przekraczający granice czasu i przestrzeni, wprowadzą uczestników wieczoru członkowie TPPI.



NAJWIĘKSZA SATYSFAKCJA

„Muzyka i aktualności” nadady 8 hm. rozinowce z dyrektorem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej Romanem WOJCIEKIEM. Na pytanie, która z wydanych pozycji dała mu osobiste największe satysfakcje, odpowiedział, że kolejny tomik poetycki Emilii MIŁCHALSKIEJ z Pruchnej. (a)

ILUSTRACJE DO PODAŃ

Cieszyński Józef GOLEC, absolwent tutejszego Liceum

TAK BYŁO...

MARIA PILCH

— A tu widok ze Skalni, tego, z pasącym dwie krowy starym gospodarzem, innym Cieslarzem. Jest tu kawał plotu zrobionego ze złomów skalnych i kamieni, których dużo na Skalni. W dole Jawornik, za nim Czantoria. Tu stary młyn wodny, ze starą szopą. U Marka, w Kopydle. Młyn istniał do wybuchu II wojny światowej. Szopa stoi do dziś. Akwarela z 1952 r.

— Młyn, jak opowiadają starzy ludzie, był własnością Szwiercni — dorzucam. — A to rozpadająca się stara kuchnia w Jaworniku, za polskim koło Kubicy. Z dziurawym dachem i przeświecającymi ścianami, gotowa do rozbiórki. Sąsiedzi mówili, że liczy chyba z 500 lat.

— Pięćset może nie, lecz 300 na pewno, gdyż wspominają o niej stare księgi gruntowe z XVII w. — przypominam sobie.

— A tu widoki dawnej przysady. Wszystkie olej — objaśnia Demel.

Oglądam pełne uroku zakątki i uroczyska leśne z milczącymi potokami, do-rodne buki w złocie i w czerwieni, stoki górskie z niekiedy już chatkami. Oczywiście wiele obrazów zostało już sprzedanych wcześniej, a turystom z kraju i z zagranicy. Z czegoś żyć trzeba...

— A starej, kurlawej izby wiślańskiej Pan nie namalował? — pytam.

— Szukałem izby kurnej w centrum Wisły, lecz w r. 1928 już nie było ani jednej. Znalazłem ją po zakończeniu II wojny światowej, ale nie w Wiśle. Oto dwa obrazy olejne. Jeden przedstawia kurną chatę od zewnątrz, a drugi — jej wnętrze. Stała w Ustroniu przy drodze do Lesznej, pod lasistym stokiem Małej Czantorii. Liczyła 300 lat, była murywana lecz bez komina. Wewnątrz miała drewniane belkowanie. Obok stała stajnia dla

Pedagogicznego, pracując od 1957 r. w Sopocie. jako — jedyny nauczyciel polskiego szkolnictwa — członkiem Międzynar. T-twa Wychowania przez Sztukę (INSE). Wystawiał prace plastyczne swoich uczniów w kilkunastu krajach świata. Dowodem ich wysokiej jakości jest kilkadziesiąt medali oraz kilkadziesiąt nagród i wyróżnień.

Obecnie, w związku z chodami 700-lecia Sopocznego, urządził największą z dotychczasowych wystaw na którą złożyło się 1200 uczniowskich prac. Wychowankowie J. Golec pracują obecnie nad przetrwaniem do haśni Andrzeja, do podań i legend, które kaszubskich oraz — cieszyńskich. Wystawę tych dzieł proponuje Golec urządzić w Cieszynie. Oczekuje propozycji. Zainteresowanym służymy adresem.

PAMIĘCI JÓZEFA KRETA

Nawiązując do wieczoru zorganizowanego w Klubie Propozycji przy współudziale cieszyńskiego Hufca ZHP informujemy, że materiały do Jego biografii zbiera Leon MARSZAŁEK (02-554 Warszawa, Al. Niepodległości 148, m. 12, tel. 494-177). Ponadto sylwetkę Kreta — harcerza ma zamiar przedstawić w oddzielnej publikacji dr Ludwik KOHUTEK — mieszkaniec Cieszyna, natomiast jego korespondencje zbiera Jan BRODA ze Skoczowa.

Zachowało się też nagranie wystąpienia Józefa Kreta podczas spotkania w cieszyńskim Klubie Propozycji w 1975 r.

CZŁONKOWIE PZKO NAJAKTYWNIJSI

Jak donosi czechosłowacka prasa członkowie Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego przepracowali w ub. r. 211 tys. godz. w czynnie społecznym, znacznie przekraczając zobowiązanie. Wartość czynu wynosi 2,2 mln koron.

Najczęściej pracowano przy budowie własnych związkowych domów, w rolnictwie oraz w ramach tzw. akcji „Z” organizowanych przez miejscowe zarządy Frontu Narodowego. PZKO bezsprzecznie jest najaktywniejszym ogniwem tego ruchu. (x)

NI TO MIASTO, NI TO WIEŚ

W ślepiem zauku znalazło się budownictwo mieszkaniowe w Wiśle. Od czasu, kiedy 17 lat temu wyrosło nieopodal dworca PKP osiedle 25-lecia, nie stanął tu ani jeden państwowy budynek mieszkalny! I to w sytuacji, gdy tzw. pilne potrzeby sączą się na ok. 500 mieszkań...

Gdzie jest pies pogrzebany? Ano — informuje mnie naczelnik miasta Jacek Mróz i sekretarz KM PZPR Tomasz Szwerzyn — w prywatnych gospodarstwach rolnych... Otóż kilka lat temu miało powstać osiedle w Wiśle-Kopytowie. Zabrano się już nawet do zbrojenia terenu, wydatkowano, bagatelą, 6 mln zł i... nic z tego nie wyszło. Właściciele gruntów nie wyrazili zgody na ich sprzedaż. Teraz ziemi rolnej strzegą również porozumienia ustrzycko-rzeszowskie...

Wiśla to jest dziwna miejscowość. Ani wieś, ani miasto, a może raczej i wieś i miasto jednocześnie. Mieszkańcy żyją z roli, czują się chłopami i są sceptycznie nastawieni do usługującej tu wkroczyć niejakiej cywilizacji. Ale ona wleka się do śródmieścia wraz z turystami i wczasowiczami, którzy po górskich eskapadach pragną wszak pooddychać kawiarnianym klimatem, restauracyjnym dymem i ulicznym gwarem. Nasycone turystyką osiągnęło zresztą granice, poza które wykraczać nie wolno, i ostatecznie postanowiono wstrzymać wszelkie inwestycje o charakterze wczasowym. Prawdę powiedziawszy, niewielką ma Wiśla korzyść

z letników. Tzw. opłata klimatyczna jest tu najniższą w kraju i ubiegłoroczne wpływy z tego konia wyniosły zaledwie 1,6 mln zł. Wobec faktu wykupywania przez turystów towarów, za-deptywania lak i pół oraz — co tu dużo mówić — zakłócania spokoju, ta skórka nie warta jest wyprawki...

Mentalność góralska nakazuje również mieszkać w własnym, a jakże, domu. Czy można jednak utrzymać ów nakaz tradycji w obliczu aktualnie obowiązujących standardów życia i mieszkani? Skąd ma brać młody człowiek i na budowę, i na wyposażenie domu? To w jego interesie leży zatem zbudowanie osiedla, ewentualnie przystąpienie do stosunkowo tańszego budownictwa szeregowych domków jednorodzinnych.

Ostatnie rozwiązanie byłoby idealne, ale wobec braku i środków, władze poważają zacząć rozważać koncepcję budowy osiedla. Powinno się składać z pięciu 3-kondygnacyjnych bloków, w których znajdzie mieszkanie ok. 200—250 rodzin. Tym razem kłopot powinien polegać już tylko na... znalezieniu autora odpowiedniej dokumentacji technicznej oraz na zdołaniu wykonawcy. Chcąc bowiem zachować specyficzny, stanowiący o uroku Wiśły charakter ni to wsi, ni to miasta nie można zastępować tzw. wielkiej niwty. Domy muszą być murywane.

Kto się tego podejmie? Czy tak nietypowe zamówienie będzie w stanie przyjąć urzędnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze”? (kk)



Prawdziwe sanktuarium kultury beskidzkich górali znajduje się w dawnej chacie folklorysty i wytwórcy instrumentów ludowych Jana Kawuloka w Istebnej. W kurnej izbie można obejrzeć unikatowe przedmioty codziennego użytku jak również wysłuchać wyjątkowego koncertu na instrumentach wykonanych przez nieżyjącego już gospodarza. Grę na organach opłanowała zarówno wdowa Franciszka (na zdjęciu), jak córka Kawuloka — Zuzanna. ● Fot.: Henryka Tomaszczyk.

Dariusz Swoboda z tego samego klubu w juniorach. Po 3 złote medale wywalczyli: Karina Malik i Marian Tłolka również z Beskidu Brenna. Zaś dwukrotnie stawali na najwyższym podium Janusz Angerman z Zakopanego i Mieczysław Dynius z TKKF Szklarska Poręba. Po jednym tytule mistrzowskim zdobyli: Bogdan Stankowicz z Zakopanego i Jarosław Michalik ze Szklarskiej Poręby.

Dorobek medalowy naszych skibobistów byłby na pewno większy, gdyby stanęli na starcie Jerzy i Adam Malikowie oraz Beata Tłolka, którzy wyjechali w tym czasie na mistrzostwa świata do Austrii.

A oto zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach: **SLALOM GIGANT** — seniorzy: Mieczysław Dynius (TKKF Szklarska Poręba), juniorzy: Dariusz Swoboda (Beskid Brenna), mężczyźni: Bogdan Stankowicz (TKKF Tatry Zakopane), juniorki: Danuta Cholewa (Beskid Brenna), kobiety: Karina Malik (Beskid Brenna).

SLALOM SPECJALNY — seniorzy: Mieczysław Dynius, juniorzy: Jarosław Michalik (TKKF Szklarska Poręba), mężczyźni: Marian Tłolka (Beskid Brenna), juniorki: Danuta Cholewa, kobiety: Karina Malik.

ZJAZD — seniorzy: Janusz Angerman (Tatry Zakopane), juniorzy: Dariusz Swoboda, mężczyźni: Marian Tłolka, juniorki: Danuta Cholewa i kobiety: Karina Malik.

KOMBINACJA — seniorzy: 1) Janusz Angerman, 2) Mieczysław Dynius, 3) Zdzisław Kieta (Polisport Jelenia Góra), 4) Karol Halkas (Beskid Brenna), juniorzy: 1) Dariusz Swoboda, 2) Jarosław Michalik, 3) Janusz Janota (Beskid Skoczów), mężczyźni: 1) Marian Tłolka, 2) Marian Wileczek (Beskid Brenna), 3) Kazimierz Halkas (Beskid Brenna), juniorki: 1) Danuta Cholewa, 2) Katarzyna Molenda (TKKF Karpaty), 3) Krystyna Madzia (Beskid Brenna).

Ostatnie zawody jeszcze raz potwierdziły, że nasi skibobiści należą do potęgi krajowej.

Zorganizowana przez ZW TKKF, Beskidzki Ośrodek Skibobowy i Centralną Komisję Skibobową impreza wypadła okazale. Choć oficjalnie i dziennikarze z telewizji nie dopisali, tak samo zresztą jak pogoda, wrzenia jakie towarzyszyły mistrzostwom na długo pozostały w pamięci ich uczestników. (PaCZ)

W ostatnim spotkaniu ligi międzywojewódzkiej koszykarze Piasta Cieszyń przegrali w Katowicach z AZS Uniwersytet Śląski 78:57. Punkty zdobyli: Stefanczyk — 14, Kunc — 13, Balcerek — 10, Ciompa — 8, Rygiel — 6, Dudek — 4 oraz Kubaszczak — 2.

W rozgrywkach podopieczni Leszka Klemczaka zajęli V miejsce.

PORAŻKA PINGPONGISTÓW PIASTA

Tenisiści stołowi Piasta Cieszyń przegrali na wyjeździe z LZS Gorzeń 6:12. Punkty zdobyli: Bielka — 2, Arkadiusz i Przemysław — 1, Kubicjus — 1 oraz debel Bielka — A. Krajewski — 1.

SIATKARKI W CZECHOSŁOWACJI

We Frydku-Mistku (Czechosłowacja) odbył się międzynarodowy turniej piłki siatkowej kobiet, w którym startowały zawodniczki Piasta Cieszyń. Zespół Andrzej Husarka zdobył w silnie obsadzonej imprezie II miejsce.

MARATON BOLKO-KANTORA

Dnia 27 bm. przeprowadzony zostanie bieg narciarski na trasie Czantoria — Błoczek — Kubalonka — Stępczka — Barania Góra — schronisko PTTK na Przy-

W OBERHOFIE

2 SREBRNE KRAŻKI DLA S. KAWULOKA

W niemieckiej miejscowości Oberhof odbyła się IX Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. W reprezentacji Wojska Polskiego startowali narciarze Olimpij Golezów: Stanisław Kawulok i Jan Legierski kombinacja norweska) oraz goleszowianin Mirosław Pytel (skoki), który odbywa zasadniczą służbę wojskową i startuje w barwach zakopiańskiej Legii.

Dla koniakowianina Stanisława Kawuloka był to piąty start w ZSAZ i piąty medal (2 razy zdobywał złoto). Udowodnił na skoczni i bieżni w Oberhofie, że mimo 30 lat w dalszym ciągu nie ma równych sobie w kraju kombinatorów, a to iż nie pojechał na przedolimpijski sprawdzian do Sarajewa było największą pomyłką centrali PZN.

Co prawda nie zdobył złota, ale zaimponował pięknymi stylowo skokami i dobrą postawą na 15-km trasie. Przegrał tylko ze znajdującym się w doskonałej dyspozycji reprezentantem Armii Radzieckiej Sergiejem Czerniakovem, który zgroma-

dził 428,855 pkt. Kawulok zdobył srebrny medal — 423,900, a Jan Legierski, który już kończy bogatą karierę sportową, uplasował się na IX pozycji z notą 384,620.

Stanisław Kawulok przyczynił się także do zdobycia srebrnego medalu w drużynowych zawodach w kombinacji norweskiej, startując razem z Józefem Pawlusiakiem i Kazimierzem Długopolskim. Zwyciężył zespół ZSRR — 1.216,320 pkt., a Polacy zdobyli srebrny medal, gromadząc 1.202,040 pkt.

W konkursie na dużej skoczni Mirosław Pytel zajął 17 miejsce, uzyskując za skoki 81 i 83,5 m niską notę 148,8 pkt. (kar)

Mistrzem Polski w hali został Pomorzanie Toruń, wyprzedzając Górnik Siemianowice i Wartę Poznań. Laskarze grali w składzie: Marek Urbaczka, Bogusław Mroczek, Lesław Żebrowski, Bogusław Kuźnia, Ryszard Piotrowicz, Dariusz Konieczny, Jacek Pilorz, Andrzej Serafin, Wiesław Ziemba, Radosław Pilarczyk i Mieczysław Hanzel.

O „ZŁOTY KRAŻEK”

W sobotę, 19 bm. odbędą się na lodowisku w Cieszyń zawody w wieloboju łyżwiarskim o „Złoty krawczyk”. Mogą startować 5-osobowe drużyny z klas V, VI VII VIII szkół podstawowych. Na program zawodów składa się jazda z prowadzeniem krawczyka, jazda tyłem z kijem hokejowym, slalom z krawczykiem

oraz oddawanie strzałów na bramkę.

Organizatorami zawodów są: Wydział Oświaty i Wychowania UM, SP nr 1 oraz KS Piast. Początek imprezy o godz. 10.

Blizszych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Wydział Oświaty i Wychowania UM w Cieszyń, ul. Kochanowskiego 7, tel. 21-651.

pokonała rówieśników z Górnek 43:20, a kl. VII i VIII zwyciężyły Górki 76:28.

W ślady SP nr 1 powinny pójść pozostałe szkoły naszego regionu. (r)

O „BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ OLZY”

Po 2-letniej przerwie odbędą się w dniu 3 V biegi o „Błękitną Wstęgę Olzy”. Organizatorem tegorocznych biegów będzie Czeski Cieszyń, a trasa będzie bieć po Parku Sikory w Cz. Cieszyń. Przewiduje się zawody w kategorii juniorek, juniorek, seniorek i bieg otwarty seniorów (główny) oraz biegi sztafetowe z udziałem uczniów szkół podstawowych i średnich.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 25 IV Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Cieszyń. (r)

TENISOWA LIGA

Wzorem cieszyńskiej ligi międzyzakładowej działacze Cukrownika Chybie zorganizowali ligę środowiskową w tenisie stołowym, w której występują drużyny w klubach, zakładach, reprezentacje instytucji, dzielnic i bloków.

W pierwszych spotkaniach zwyciężyli: pingpongistów obu zespołów z Mnicha, MDM Bloki i Cukrownik, natomiast przegrali swoje pojedynki tenisiści Zaborzanki, Cukrowni PAN-u Gołysz i OSP Chyble. (cz)

Z ŻYCIA TKKF

Działacze Ogniska z „Cielmy” podejmowali delegację

TURNIEJ SZACHOWY

Z okazji 38 rocznicy wyzwolenia ziemi cieszyńskiej Organizacja Zakładowa oraz Zarząd Miejski TPPIR i ZSMP organizują I Ogólnomiejscowy Szachowy Turniej Przyjaźni „O Samowar Cielmy”. Niezrzeszeni kandydaci powinni się zgłaszać w „Cielmie” (Cieszyń, ul. 1 Maja 19, tel. 215-81) u ob. E. Polyma. Termin zgłoszeń upływa 31 bm.

Odplatność od uczestnika turnieju wynosi 100 zł (kwota zostanie przeznaczona na posustunek w czasie turnieju).

Dla uczestników przewidziano szereg niespodzianek (m.in. samowar).

O WEJŚCIE DO II LIGI

SIATKARKI PIASTA BEZ FORMY

Liczn kibice siatkarek Piasta Cieszyń opuszczali halę przy ul. Łyska z mieszanyimi odczuciami. Z gry swolch ulubienie nie mogli być zadowoleni.

Co prawda pierwsze spotkanie Piast wygrał z WSP Opole 3:2 (—13, —13, 3, 3, 7), ale grą nie zachwycił. Szczególnie słabo podopieczni Andrzeja Husarka grali w 2 pierwszych setach. Psuły proste zagrywki, nie potrafiły sobie poradzić z silną zagrywką przeciwniczek, w obronie grały chimerycznie, a ponadto nie były w stanie zmontować szczelnego bloku. Na szczęście okazało się, że opolankom wystarczyło sił tylko na 2 sety a cieszyńnianki przystąpiły do 3 seta bardziej zmobilizowane i wygrały.

W meczu rewanżowym Piast pokonał siatkarki z Opola 3:0 (7, 9, 11). Zdecydowanie lepiej grały: Zarłok, Małyjurek i Poloczek. AZS AWF Katow. 8 8 24:8

Piast Cieszyń 8 6 19:9
GKS Jastrzębie 8 2 10:20
WSP Opole 8 0 5:24

W najbliższą sobotę i niedzielę siatkarki Piasta będą podejmować przeciwnika

tabeli, AZS AWF Katowice. Początek spotkań — godz. 17 (sobota) oraz godz. 10 (niedziela).

KOLEJNE ZWYCIĘSTWA OLIMPII

Siatkarze Olimpij Golezów pokonali w Jaworznie miejscowy GKS 3:1 (—13, 10, 7, 11) oraz 3:0 (8, 5, 2).

O ocenę spotkań poprosiliśmy trenera Edwarda Gruszczyka, który powiedział: „Pierwsze spotkanie stało na słabszym poziomie, a zdecydowało o tym niewłaściwe oświetlenie hali. W 2 spotkaniu Olimpia grała poprawnie, demonstrując szybką piłkę, dokładny odbiór, dynamiczny atak oraz szczelny blok”.

Po tych spotkaniach Olimpia w dalszym ciągu prowadzi w grupie eliminacyjnej. W sobotę i niedzielę grać będzie z Baildonem w Katowicach.

K.R.

MISTRZOWIE ZRZESZENIA LZS

W Sosnowcu w woj. jeleniogórskim odbyły się XXVI Młodzieżowe Mistrzostwa Polski LZS w narciarstwie klasycznym. Startowali także młodzi narciarze z LKS Wisła — Istebna.

W grupie juniorek młodzieżowych mistrzynią Zrzeszenia w biegu na 5 km została

Helena Łacek (20.29,0), a w grupie juniorek Janina Bogusz (19.39,70). W biegu na 3 km młodzików brązowy medal wywalczył Zbigniew Bestwina (12.00,65), a w skokach Józef Chraścina (158,0 pkt). W grupie juniorek II miejsce w skokach zajął Dariusz Matla (185,4 pkt.). (r)

STRAŻACY NA NARTACH

W Jaworzynie 13 bm. odbyły się I Rejonowe Zawody w patrolowych biegach narciarskich dla członków OSP rejonu cieszyńskiego. Startowało 29 patroli 3-osobowych, które miały do pokonania 4,5 km trasę z 3 przeszkodami: strzelaniem z broni pneumatycznej, rzutem granatem do okopu oraz ze zmontowaniem linii węzowych do motopomp.

W I grupie wiekowej (16—18 lat) najlepszymi okazali się reprezentacje OPS Keniaków, Wisła Centrum i Wisła Jawornik. (lk)

W II grupie wiekowej (18—25 lat) triumfowały zespoły OSP: Wisła Centrum, Pogórze i Jaworzynka Centrum.

W grupie III (powyżej 25 lat) zwycięskie lokaty zajęły patrol OSP Wisła Malinka, Jaworzynka Centrum i Jaworzynka Zapasieki.

Startowały także patroly kobiece, spośród których zwyciężyły koniakowianki (OSP Centrum).

Najstarszy wiekowy patrol wystawiła OSP w Pogórze.

ZEBRANIE RATOWNIKÓW WODNYCH

Dnia 26 bm. odbędzie się w świetlicy Cieszyńskiej Drukarńi Wydawniczej zjazd sprawozdawczy Oddziału Rejonowego Ochotniczego Sprowadzenia Pogotowia Ratunkowego w Cieszyń. Początek o godz. 10. (r)

LO-2 MA NAJLEPSZYCH KOSZYKARZY

Przez 3 miesiące trwały rozgrywki o mistrzostwo Cieszyń w koszykówce chłopców szkół ponadpodstawowych, których organizatorem był MKS Piast.

Końcowa tabela rozgrywek:

LO nr 2	5	10	403:214
ZS Bud.	5	9	494:297
ZS Im. O.	5	8	461:303
ZSZ nr 1	5	7	283:450
SP nr 1	5	6	199:348
TM-E	5	5	220:450

Królem strzelców został Dariusz Niemiec (ZSB), który zdobył 225 pkt. W czołówce znaleźli się także: Leszek Kunc (ZSB) — 163, Grzegorz Baranowski (ZSZ) — 135 oraz Marek Habryka — 132 i Wiesław Martinek (oba LO im. Osuchowskiego) — 95 pkt.

Do rozgrywek wojewódzkich awansowały zespoły z LO nr 2 i ZS Budowlanych. (r)



skupia. Na mecie odbędą się biegi młodzieżowe.

Początek imprezy o godz. 8. Organizatorem jest ZM ZSMP w Cieszyń oraz Bolkokantor — fundator pucharów dla zwycięzców biegu głównego. (r)

TURNIEJ PING-PONGA

Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP w Skoczowie zorganizował turniej tenisa stołowego. W punktacji zespołowej I miejsce zajęła drużyna z „Pledanu”, przed tenisistami z OC nr 3-4, Odlewni i Kufni FSM.

Wśród kobiet I miejsce zajęła Iwona Warpechowska (Kufnia), a w grupie mężczyzn Zbigniew Święty („Pledan”). (r)

WOLNE SOBOTY NA SPORTOWO

SP nr 1 im. M. Buczka w Cieszyń w ramach Szkolnych Igrzysk Sportowych organizuje w każdą wolną sobotę dla uczniów imprezy sportowe.

SZS zaprosił do udziału także młodzież z SP w Górach Wielkich. Rozegrano dotychczas zawody w koszykówce. Reprezentacja kl. VI

WYDAWCA RSW „Prasa-Książka-Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1 40-050 Katowice REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRY, NA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nacj.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.) Kazimierz RASZKA, Henryk TOMASZCZYK (kier. red. pl. Wolski) 43-400 Cieszyń TELEFON: 20-332 21 100 TELEKS KM PZPR 01 338-207 OGŁOSZENIA przyjmuje administracja redakcji. I p. pok nr 11 Biuro ro. reklam i ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-050 Katowice tel. 337 241 do 248 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumerata trwa kolportaż i Wydawnictwo ul. Towarowa 28 00-058 Warszawa konto Głównego ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice Nakład: 24.409 egz.

Młyńska 1 40-050 Katowice REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRY, NA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nacj.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.) Kazimierz RASZKA, Henryk TOMASZCZYK (kier. red. pl. Wolski) 43-400 Cieszyń TELEFON: 20-332 21 100 TELEKS KM PZPR 01 338-207 OGŁOSZENIA przyjmuje administracja redakcji. I p. pok nr 11 Biuro ro. reklam i ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-050 Katowice tel. 337 241 do 248 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumerata trwa kolportaż i Wydawnictwo ul. Towarowa 28 00-058 Warszawa konto Głównego ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice Nakład: 24.409 egz.

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

STO

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 12 (1120) ● ROK XXV ● 25—31.III.1983 R. ● CENA 6 ZŁ.

ROLNICY W CIESZYŃSKIEJ PRZODUJĄ

W ub. czwartek odbyło się w Domu Narodowym w Cieszyńsku rejonowa narada aktywność poświęcona przygotowaniu do rolniczej wiosny. W spotkaniu, które prowadził wicewojewoda Michał Krzyśko, uczestniczyli m.in. I wicewojewoda dr Jan Wałach, przedstawiciele KW PZPR i WK ZSL, naczelnicy miast i gmin oraz kierownicy wojewódzkich związków i spółdzielni pracujących na rzecz rolnictwa.

Rolnicy indywidualni cieszyńskiego regionu, którzy gospodarują na 12.314 gospodarstwach, uzyskują najlepsze wyniki produkcyjne w województwie bielskim. W przeliczeniu na jednostki zbożowe pierwsze miejsca z 1 ha uzyskują gminy: Golezów, Dobrowie i Chybie, natomiast największą sprzedaż z 1 ha zanotowano w Hażlachu. Na 100 ha użytków rolnych przypada w

Ilościowy wzrost bydła wystąpił natomiast w gminach: Dobrowie, Chybie, Hażlach i Strumień, a spadek w Istebnej. Najmniejszy spadek w trzodzie chlewnej zanotowano w Chybie, największy w Wiśle i w Istebnej.

Podczas narady stwierdzono, że służby pracujące na rzecz rolnictwa są lepiej przygotowane do prac wiosennych niż w ub.r. Nie powinno zabraknąć materiału siewnego, środków ochrony roślin, nawozów mineralnych. Są trudności z zaopatrzeniem w sprzęt rolniczy, części zamienne i w paliwo. Mniej będzie wapna i nasion konicyzny czerwonej. Nie przewiduje się zakupu konicyzny perskiej. (kar)



Te traktorów wyjedzie tej wiosny w pole? ■ Fot.: Poweł Czupryna

TURNIEJ WIEDZY FILOZOFICZNEJ

Dnia 17 bm. ogłoszono wyniki V Młodzieżowego Turnieju Wiedzy Filozoficznej. Uczestnikami byli uczniowie z różnych szkół średnich województwa — zarówno liceów ogólnokształcących jak techników. Jedną z laureatek III nagrody została Ewa Tyrna z LO im. A. Osuchowskiego w Cieszyńsku. Nauczycielem tego liceum, dr. Halinie Jędras jury przyznało nagrodę specjalną za wkład w przygotowanie młodzieży do turnieju. W uroczystości wręczenia nagród przez wiceprezesa ZW TKKS Jerzego Staniewicza uczestniczył sekretarz KW PZPR Jerzy Kobel. (n)

NIE MA POWODÓW DO RADOŚCI

W ub. piątek odbyło się w Hażlachu wspólne plenarne posiedzenie Komitetu Gminnego PZPR i Gminnego Komitetu ZSL. Tematem były zadania wynikające z uchwały XI Plenum KC PZPR i NK ZSL.

Jak stwierdzono w referacie, średnia towarowość gospodarstw indywidualnych z 1 ha wynosi w gminie 39 tys. zł, przy czym największą sprzedaż notuje się w Brzeźnicy (44 tys. zł), a najniższą w Pogwizdowie (28,7 tys. zł). Niestety, aż 601 gospodarstw — znajduje się poniżej średniej gminnej, a 116 nie sprzedało państwu produktów rolnych nawet za 1 zł. Wśród tych ostatnich znajduje się nawet gospodarstwo o pow. 8,26 ha. (!)

W dyskusji wskazywano na niedostateczną ilość środków produkcji, na brak lub

nie najlepszą jakość części zamiennych do maszyn rolniczych oraz ciągników. W handlu brakuje widel i parników, ziarna siewnego, szczególnie owsa oraz innych nasion, m.in. konicyzny. Lepšie niż w ub.r. jest zaopatrzenie w węgiel, środki ochrony roślin i w nawozy mineralne. Niepełne jest pokrycie w wapno tlenkowe. Postulowano, aby uruchomić 2 wapienniki należące do Hławiczki i Cichego w Ustroniu-Gojach, które jeszcze nie tak dawno zaopatrywały rolników cieszyńskiego regionu w bardzo dobre wapno. (kar)

KTO SIĘ WEŹMIE ZA WYCHOWANIE MŁODZIEŻY?

Podczas kolejnego posiedzenia Kolegium Inspektora Cieszyńskiego i Wychowania w Cieszyńsku dnia 15 bm. oceniono działalność placówek oświatowo-wychowawczych z dziećmi i młodzieżą zagrożoną.

W ub. r. w szkołach ponadpodstawowych o połowę

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)

KRZYWA PRZEMYTU ROŚNIE

Jednym z podstawowych zadań administracji celnej jest zwalczanie przemytu. Cieszyński celnicy odnoszą na tym od 1972 sprawy sukcesy. Jak już informowaliśmy w ub.r. w szczególności i płynące zeń ograniczenia turystyczne rok ten nie był wiadomo typowy. Porównanie początku 1981 r., w którym jak może lepiej odzwierciedlać skuteczność zwalczania przemytu. Tak więc do 18.III.1981 r. wszczęto 473 sprawy karne skarbowe, a do 18 bm. — 581. Szczególnym „wzrostem” u przemytników cieszą się wyroby futrzarskie, choć nie tylko...



Cieszyńskie wzgórza, za przejazdem kołowym. U podnóża znajduje się kościół św. Jerzego, nieco wyżej prywatne wille i państwa b'oki a na horyzoncie strzelające w niebo wieżowce jutra. Razem nazywa się to osiedle Liburnia. ■ Foto: Janina Ciupek.

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Janina Ciupek

PRZED ZJAZDAMI ZSL

Dobiegła końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w najniższych ogniwach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W 70 kolach w regionie cieszyńskim oprócz podsumowania przedłużonej 3-letniej kadencji i wytyczenia planów pracy na następne 2 lata dokonano 26 zmian w zarządach. Wybrano również 7 nowych prezesów: Erwina Tomię (Wydział Zamiejscowy UŚ), Franciszka Witasa (Iskrzyżyn), Jadwigę Mróz (Golezów), Leszka Czarkona (Skoczów), Wincenego Kędzierskiego (Iłernia), Henryka Kaletę (Ogrodzona) i Władysława Pezdę (Bładnice).

W dyskusji zabralo głos ponad 360 mówców. Zwracano głównie uwagę na sprawy zaopatrzenia wsi, na rozwój oświaty i kultury, remonty dróg, budowę wodociągów i gazociągów, opłacalność produkcji oraz na poprawę stanu zdrowia ludności wiejskiej. Zastanawiano się również nad rolą i za-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

STAN GOTOWOŚCI

Na posiedzeniach egzekutyw KG PZPR w Brennej i w Strumieniu omawiano stan przygotowań do wiosennych prac polowych.

Stwierdzono, że w Brennej sprzęt jest dobrze przygotowany. Podobnie dobre jest zaopatrzenie w nawozy. Brakuje wapna, wystarcza natomiast ziarna siewnego i ziemniaków sadzeniaków.

Również w Strumieniu sprzęt jest w większości przygotowany do prac, tylko brak części zamiennej opóźnia remont niektórych maszyn. Dobrze jest zaopatrzenie w nawozy, które jednak z powodu braku zainteresowania rolników zalegają magazyny GS-u. Dobrze jest również zaopatrzenie w środki ochrony roślin.

W dyskusji omawiano problemy terminowości wykonywania usług przez POM w Międzywiciu, problemy braku zakładów rzemieślniczych wykonujących drobne naprawy sprzętu oraz sprawę nadalniczej w Drogomyślu stacji diagnostycznej POM. (st)

WIENIE I KWIATY POD WAŁKĄ

Czterdzieści jeden lat temu, 20 marca 1942 r. gestapo przeprowadziło w Cieszyńsku Pod Wałką publiczną egzekucję 24 uwięzionych patriotów.

W ub. poniedziałek odbyła się pod pomnikiem ofiar zbiorowego mordu manifestacja mieszkańców miasta. Żołnierze oraz harcerze zaciągnęli warty honorowe. Przybyły poczty sztandarowe PZPR, ZSL, SD, MRN, ZBoWiD, ORMO i ZHIP. Delegacje KM PZPR, ZSL, SD, ZBoWiD, MO, TPPR, LOK, ZIW, wojska, organizacji młodzieżowych oraz zakładów pracy i instytucji złożyły wianki i kwiaty.

Z ramienia Miejskiego Koła ZBoWiD wygłosił okolicznościowe przemówienie Franciszek Halski. Odczytano protest ZBoWiD-u przeciwko zimnowojennemu wystąpieniu min. RFN Zimmermana.

Prowokacyjne rewizjonistyczne oświadczenie Friedricha Zimmermana potępił również Zarząd Główny Macierzy Ziemi Cieszyńskiej podczas plenarnego posiedzenia w dniu 28. II. br. (r)



Fot.: Janina Ciupek

POZOSTANIE ŻAL...

Zimą pomniki są smutne. Trwają w goliźnie szaro-białych placów. Patrząc na spieszących przechodniów równie szarych jak one. Czekać na zmrok i świt, a właściwie nie czekają już na nic. Smutne zimowe pomniki.

Spotkasz je w parkach wśród śniegu lub umartwych traw, otoczone przez nagie krzaki, mroźny przystroik w białe czapy, obrysujące sylwetkę jasną linią szronu, ale wnet poprzerywają się konnymi, czapką przekrzywi się i spadnie, powróci szary smutek, przypominający o przemijaniu...

Tak dumalem pewnego popołudnia przed pomnikiem Jana Sztwerny w wiślańskim parku. Stojąca opodal grupka ludzi co chwila wybuchala śmiechem — jakimś agresywnym, rechotliwym i głośnym. Złoscił mnie ci ludzie bo swym gwarem la-

mali miłą ciszę parku. Zorientowałem się, że mówią po niemiecku. Kogoś zainteresował młody wiek kompozytora. „Na pewno zjadła go gruźlica — jak w tradycji bywało. Bieda i gruźlica”. I poszli dalej. Spokojni i przekonani, że w Polsce w latach 1939—1945 polscy kompozytorzy umierali na... polską biedę i gruźlicę. A była to straszna, krwawa i zbrodnia bieda. Z trupią główką na siodłatej czapce, ze złamanym krzyżem lub hasłem „Got mit uns” na kłamrach żołdeckich pasów!

Popatrzyłem na cokolwiek zdziwilem się. Dlaczego nie napisaliśmy, że Jan Sztwernia został zamordowany przez Niemców? Że to nie bieda i gruźlica zmiotła go w 29 roku życia, lecz barbarzyński plan wyroczniaków

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

WIELKIE ROZKOPY

W sierpniu ub. r. rozpoczęto roboty inżynierskie w dolnej części parku obok kościoła św. Trójcy w Cieszyńsku. Zagajono w ten sposób budowę odgałęzienia magistrali ciepłej, która zasilać będzie Szpital Śląski.

Nilkę doprowadzono do Państwowego Domu Renesansu, który jednocześnie przylączył do sieci. Obecnie wykonuje się roboty izolacyjne i porządkowe. Po

przejściu przez ul. Dzierżyńskiego 1-szy odcinek magistrali doprowadzi do rozwidlenia ul. Bobreckiej i Garnarskiej. Odcinek 2-gi doprowadzi aż do wymienników Szpitala w końcowej części ul. Chrobrego.

Wykonawcami są: Przedsiębiorstwo Inżynierii Miejskiej (odc. 1). Woj.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

AKTYWIZACJA PRON

Dnia 16 bm. odbyło się w sali sesyjnej MRN w Cieszynie spotkanie rejonowe wybranych delegatów na wojewódzką konferencję PRON. Uczestniczyli m. in.: członek Egzekutywy KW PZPR i sekretarz KM w Cieszynie Karol Kolarczyk, kierownik ROPP Zygmunta Staszewski, przedstawiciele ZSL, SD, ZSMP oraz Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON w Bielsku-Białej. Wybrano delegatów na I Kongres PRON w Warszawie, którymi zostali: Paweł Branc w Wistym, Władysław Kaleta z Cieszyna oraz Marian Wójtowicz ze Strumienia (kaz).

POWOŁANO TYMCZASOWĄ RADĘ

Dnia 10 bm. podczas spotkania aktyw w Wiśle powołano Tymczasową Radę PRON. Przewodniczącym został Karol Nogowczyk (GS), zastępcami Włodzimierz Gólkowski (emeryt) i Henryk Kalus (BGZ), sekretarzem Anna Kulej (UM), a członkami Prezydium m. in. Jannusz Rytko (WOP), lek. med. Stanisław Ranez (Przychodnia Rejonowa) i inż. Rudolf Cichy (Kamieniolom). Delegatami na Zjazd wojewódzki wybrano: Pawła Brancę, Karola Nogowczyka i Zuzannę Szlauder. (r)

SPECJALIZACJA W ZEBRZYDOWICACH

Dużą aktywnością wyróżnia się Tymczasowa Gminna Rada PRON w Zebrzydowicach. Działają 4 grupy specjalistyczne, a działacze wywodzą się ze wszystkich sołectw gminy. Przewodniczącym jest Bolesław Szusick, a jego zastępcami Piotr Piotrowski oraz Henryk Tymich. (r)

SPOTKANIE GOSPODYŃ

Udane spotkanie środowiskowe z działaczkami ZSL i przewodniczącymi kół gospodyń wiejskich z terenu miasta i gminy Skoczów zorganizował tamtejszy M-GK Stronietwa. W części artystycznej wystąpiły dzieci z Przedszkola nr 10 oraz młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych z Międzywielca. (cz)

POŻEGNALIŚMY ZIMĘ

W pierwszym dniu wiosny pogoda dopisała, było raczej słonecznie. W wielu sołectwach uczniowie, szkoły podstawowych, harcerze, a nawet przedszkolaki pożegnali zimę, topiąc zgodnie ze zwyczajem w wodach miejscowych rzek, strumyków i na stawach kukie Marzanny. Wiosna nie zawitała jeszcze do wysokich partii Beskidów. Na Baraniej Górze pokrywa śniegu dochodzi do 1 m. Dość dobre warunki narciarskie panują także na Stożku, Kiczorach i na Kubalonce, gdzie leży jeszcze od 30–80 cm śniegu. Na Czantorli śnieg można spotkać tylko w dolinie „Paturki”. (r)

SPROSTOWANIE

W ub. n-rze „Głosu” w materiale pt. „Pożary” błędnie podano imię ob. Magdala z Cieszyna. Zamiast Stanisław wydrukowano Zygmunta. Przeczynamy.

W związku ze śmiercią śp. Franciszka ZARĘBY

Serdeczne podziękowanie za szczere wyrazy współczucia, złożone wieńce, kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej, współpracownikom z Zakładów Elektromaszynowych „CELMA” w Cieszynie, Klubowi Sportowemu „Piast” w Cieszynie, wszystkim krewnym, współlokatorom, kolegom i znajomym składającą tą drogą

ZONA I Córka

SPOŁECZNE ŚRODKI NA SŁUŻBĘ ZDROWIA

Bez większego rozgłosu minęło 10 lat od utworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, którego celem było uzupełnienie państwowych środków przeznaczonych na rzecz budowy szpitali, ośrodków zdrowia, przychodni, żłobków, domów pomocy społecznej, no zakup nowoczesnej aparatury medycznej itp.

W cieszyńskim regionie środki NFOZ posłużyły do sfinansowania takich m.in. inwestycji, jak: basenu rehabilitacyjnego w Cieszynie (9,6 mln zł), ośrodka zdrowia w Drogomyślu (4 mln), budynku hotelowego dla pracowników Woj. Ośrodka Chorób Pluc na Kubalonce (16 mln) oraz kompleksowej modernizacji Szpitala nr 2 przy ul. Armii Ludowej w Cieszynie.

Obecnie NFOZ finansuje budowę ośrodka zdrowia w Jaworzynie (10,5 mln) gminnego ośrodka zdrowia w Golezowie (kończy się wyposażenie — łącznie 12 mln) oraz dzielnicowego żłobka w Ustroniu-Jelenicy (16,3 mln). Środki Funduszu służą także realizacji kapitalnego remontu i modernizacji Państwowego Domu Rencistów w Cieszynie (22,7 mln), modernizacji Szpitala nr 2 (22 mln) na same zakupy aparatury medycznej dla Szpitala Ślą-

skiego wydatkowano 16,5 mln zł. Na dofinansowanie budowy ośrodka zdrowia w Jaworzynie Woj. Kom. NFOZ przeznaczył 8 mln zł, a pozostałą jedną trzecią kosztów zgromadzi Społeczny Komitet Budowy.

Niestety nie wszystkie inwestycje finansowane ze środków Funduszu przebiegają zadowalająco: opóźnienia występują zwłaszcza w przekazywaniu do użytku gminnego ośrodka zdrowia w Golezowie oraz żłobka w Ustroniu-Jelenicy. Powoduje to wzrost kosztów — i bez tego zresztą wysokich — zwłaszcza po podwyżce cen usług i materiałów budowlanych. Cenowy skok spowodował m.in. konieczność skreślenia z planów finansowania budowy ośrodków zdrowia w Dębowcu, Ochabach i w Pierście, które figurowały w planach do r. 1985.

Woj. Komitet SFOZ zrezygnował również z finanso-

wania budowy przychodni rejonowej w Skoczowie, na którą rezerwowano środki od r. 1976. Wina za ten stan rzeczy obciąża władze miejskie. Istnieje jednak nadzieja rozwiązania problemów lokalowych służby zdrowia w Skoczowie, przewiduje się mianowicie adaptację wykupionego przez cieszyński Zespół Opieki Zdrowotnej hotelu pracowniczego.

Jak nas poinformował z-ca dyr. ZOZ mgr Jacek Daszkiewicz, w związku z trudniejszą sytuacją finansową i słabszymi wpływami od niektórych grup ludności Wojewódzki Komitet NFOZ, którym kieruje dr Jan Walach, przyjął nowe, obowiązujące od br. zasady udzielania dotacji na budowę ośrodków zdrowia. Niezbędnym warunkiem uzyskania pomocy jest obecnie zerowanie kosztów własnych w wysokości jednej trzeciej kosztów inwestycji. W naszym regionie jako pierwszy spełnił ten warunek Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Zdrowia w Koniakowie, dzięki czemu tamtejsza inwestycja weszła do planu na lata 1983–1985. (n)

PRZED ZJAZDAMI ZSL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

daniami ZSL w środowisku chłopskim. W kółkowej kampanii przyjęto w szeregi ZSL 30 nowych członków.

II etap kampanii — gminne, miejskie i miejsko-gminne zjazdy Stronietwa — zainauguruje zjazd MK ZSL w Cieszynie w dniu 14.IV.

Zakończą się w regionie do połowy maja. Zjazdy wybiorą 36 delegatów na sejmik wojewódzki Stronietwa, który odbędzie się jesienią br.

Wybory do nowych władz są tajne i w pełni demokratyczne. Funkcje kierownicze będzie można sprawować tylko przez 2 kadencje. (cz)

WIELKIE ROZKOPY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przeds. Robót Inżynierskich w Bielsku-Białej (ode. 2) oraz Bielskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych (roboty montażowe).

Jak nas informuje Rejonowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich z siedzibą w Ustroniu, ciepłociąg musi być wykonany do końca br.

Wybudowanie ciepłociągu do Szpitala umożliwi także podłączenie do komunalnej sieci grzewczej takich obiektów, jak: domy pomocy spo-

łecznej „Caritas” i OO Bonifratrów oraz Zespół Szkół Zawodowych CZSR przy pl. Londzina, budynki UM przy ul. Kochanowskiego 7 i 14, budynki mieszkalne SM „Cieszyńtanka” przy ul. Dzierżyńskiego, gmach Sądu Rejonowego i Zakładu Karnego oraz budynki mieszkalne MPGKiM przy ul. Chrobrego.

Na wysokości budynku mieszkalnego SM „Cieszyńtanka” przy ul. Chrobrego nastąpi tzw. „spinka” z ciepłowniczą magistralą „śródmieście I”. (lk)

Z TEKI PROKURATORA

PIJANY KIEROWCA

Prokuratura Rejonowa skierowała do Sądu Rejonowego w Cieszynie akt oskarżenia przeciwko 28-letniemu pracownikowi „Polifarbu” (zam. w Cieszynie-Markłowicach) Janowi S. aresztowanemu tymczasowo 7. XII. ub. r.

Jest on oskarżony o to, że wieczorem 5. XII. ub. r. po spożyciu kilku butelek piwa prowadził fiata 125p rozwijając nadmierną niebezpieczną szybkość i na prostym odcinku drogi między Cieszynem a Markłowicami najechał czołowo na idących skrajem jezdni 19-letnią Helenę B. i Macieja W.

Helenę B. w wyniku odniesionych bardzo ciężkich obrażeń ciała poniosła śmierć, zaś Maciej W. doznał urwania lewego ramienia oraz złuszczenia klatki piersiowej i głowy.

Pobrana u kierowcy fiata krew do badania w godzinę po wypadku wykazała 0,87 promille zawartości alkoholu. Podkreślić należy, że w momencie spowodowania tragicznego w skutkach wypadku stężenie alkoholu wynosiło ok. 1 prom.

Jest charakterystyczne, że Jan S. mimo panującej tego wieczoru mgły oraz mijania się z jadącymi kolejno 3 samochodami nie zauważył szybkości, co praktycznie wykluczyło możliwość uniknięcia wypadku.

NIEDOSZŁY GWALCICIEL

Następny akt oskarżenia sporządzony został przeciwko 20-letniemu Mirosławowi B. z Golezowa, zatrzymanemu w intymnym zakładzie „Celmy”.

Został on tymczasowo aresztowany 16. XII. ub. r., zaś prokurator zarzuca mu, iż 15. XII. ub. r. wieczorem w Bażanowicach, stosując przemoc tj. bicie po twarzy, kopanie, zatykanie ust oraz przewracanie ofiary usiłował dopuścić się gwałtu na przypadkowo spotkanej na drodze młodej kobiecie.

Mirosław B. zamierzonym celu nie osiągnął, gdyż napadnięta stawiała skuteczny opór a w pewnym momencie udało się jej zaważać pomocy, co spłoszyło napastnika. Krzyk wołającej o pomoc kobiety usłyszeli w pobliskim domu bracia Ferdynand i Jerzy Palowie (zam. Bażanowice 72), którzy niezwłocznie udali się w pościg ujmując wkrótce napastnika i przekazując go w ręce funkcjonariuszy MO.

Prokurator skierował listy pochwalne do braci Palów, dziękując im za wzorową obywatelską postawę oraz współudział w zwalczaniu negatywnych zjawisk patologii społecznej. Jednocześnie kopię listu prokurator skierował do PRG ROW w Jastrzębiu, gdzie pracuje Jerzy Pala, celem włączenia do akt osobowych i uwzględnienia jego obywatelskiej postawy przy sporządzaniu opinii i ocen oraz wniosków a awanse. (lk)

POZOSTANIE ŻAL...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

spod znaku niemieckiej zabobności? Ze jego muzyka była groźniejsza dla „nowego ludu” niż karabiny i armaty? Ze musiał umrzeć, bo był Polakiem, nauczycielem i kompozytorem?

Dlaczego nie napisano?...

Tymczasem on — gdy zawieje korzystny wiatr — jakże dramatycznie umieją pokazywać bliźni po danych jakie dostali od zych Rosjan i Polaków! Jakże prędko potrafią spisywać księgę krzywd, jakich doznali, gdy wypędzono ich z krajów, w których znaczyli swoją obecność rabunkiem i mordem!

Pokazują się w roli pokrzywdzonych i wygnanych. Oskarżają tych, którzy bronili się przed zagładą zadawali rany. Tworzą księgę niebytych krzywd...

Czy czasami aż nazbyt wielkodusznie nie pomijamy ich zbrodni? Oskarżać może i powinna każda polska wieś, każda ulica, kamień nagrobny, każdy polski pomnik utrwalający w kamieniu i brązie bohaterstwo i martyrologię Narodu.

Zimą pomniki są smutne. Kiedy wiosna pokryje wszystko bogactwem nowego życia nastaną pogodne dni. Żal rozproszy się w barwach zieleni i w promieniach słońca. Ale zostanie na dnie duszy ludzi dumających pod pomnikami...

WŁODZIMIERZ GÓLKOWSKI

MODERNIZACJA WYTWÓRNI

Wytwórnia Mas Bitumicznych w Pierście przechodzi gruntowną modernizację. Montowana jest nowoczesna otaczarka dla RBDiM w Skoczowie.

Nowe wyposażenie oraz zainstalowanie dodatkowych urządzeń odpływających w znacznym stopniu poprawia warunki pracy i zmniejsza uciążliwość dla środowiska. Budowane obecnie boki dla przechowywania kamieni a także nowy system zasilania otaczarki i pełna automatyzacja produkcji umożliwią poprawę jakości.

Związane z rozbudową wytwórni inwestycje są wykonywane własnymi siłami 209-osobowej załogi. (cz)

BĘDZIE WIĘCEJ EMENTALERÓW

W niedalekiej przyszłości doczekamy się na rynku więcej smacznych serów. Obecnie w regionie cieszyńskim wytwórnie sery „ementalskie” zawiązała zakład produkcyjny OSM w Bażanowicach. Rocznie produkuje niewiele ponad 250 t.

Pod koniec przyszłego roku OSM w Skoczowie będzie dostarczać na rynek naszego województwa ok. 450 ementalerów. (S.C.)

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych CZSR „SCH”
im. Macierzy Ziemi Cieszyńskiej
w Cieszynie, pl. Londzina 3

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

no wykonanie w roku 1983 następujących robót remontowych w obiektach Zespołu Szkół:

- roboty dachowe blacharsko-dekarskie i ciesielskie,
- roboty murarsko tynkarskie oraz izolacyjne,
- roboty instalacyjno-elektryczne,
- roboty hydrauliczne i C.O. (instalacje wodne, gazowe, sanitarne, C.O.)
- roboty konserwacyjno-malarskie.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatni wykonawcy posiadający zgłoszone uprawnienia.

Oferły pisemne z napisem „Przetarg” należy składać w załączonych kopertach pod adresem Zespołu Szkół Zawodowych CZSR „SCH”, Cieszyn, pl. Londzina 3, w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 10 dnia po ukazaniu się ogłoszenia. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferentów lub unieważnienie przetargu bez obowiązku podania przyczyny. 55kr

AUTOMOBILKLUB CIESZYŃSKI

informuje wszystkich członków,

że w dniu 27 marca 1983 r., o godz. 9.30, odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w sali MPGKiM w Cieszynie przy ul. Bielskiej 3a (lp.). 53kr

PP „POLMOZBYT” KATOWICE AL. ROŻDZIENSKIEGO 170

zatrudni

w budowanej Stacji Obsługi w Cieszynie
następujących pracowników

- ★ MONTERÓW, ELEKTRYKÓW I BLACHARZY O SPECJALNOŚCI SAMOCHODOWEJ,
- ★ PALACZY C. O.,
- ★ MAGAZYNIERÓW,
- ★ ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- ★ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH: KSIĘGOWE, KASJERKI, INSPEKTORÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Kierownictwo Stacji Obsługi w Budowie w Cieszynie-Krasnej, ul. Bielska, tel. 20-764. 44 kr

Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział Towarowo-Osobowy w Cieszynie, ul. Świerczewskiego 21 ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- kierowców autobusowych,
- tokorzy,
- spawaczy gazowych i elektrycznych,
- kowali ręcznych,
- palaczy c.o. (praca w Cieszynie lub Skoczowie),
- sprzątaczkę (praca w Cieszynie lub Skoczowie),
- sprzątaczkę płyty dworca autobusowego w Skoczowie na 1/2 etatu,
- portierów na pełny lub pół etatu (praca na dworcach autobusowych w Wiśle, Skoczowie oraz Cieszynie).

Pracownikom oprócz wynagrodzeń przysługujących: — bezpłatny bilet na obszar województwa bielskiego, krakowskiego, tarnowskiego oraz nowosądeckiego, który otrzymuje także współmałżonek i uczące się dzieci, — po 6 dodatkowych bezpłatnych biletów w każdym roku na dowolną relację w kraju, — korzystanie ze świadczeń socjalnych, — dodatek za stół pracy, — nagrody jubileuszowe, — odprowy emerytalne. Bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych, tel. 202-61, w godz. od 7—15.

UWAGA PASAŻEROWIE — MNIEJ AUTOBUSÓW DO MNISZTWA

W związku z wprowadzeniem komunikacji miejskiej w Cieszynie znacznie zmalała frekwencja pasażerów na tym kierunku jazdy. Dlatego cieszyński Oddział Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej zawiasta z dniem 26 bm. 6 kursów na trasie Cieszyn — Mnisztwo w godzinach pozaszczytowych. Dokładne informacje o odwołanych kursach na przystankach. 54kr

W TROSCE O DALSZY ROZWÓJ ROŚLIN OKOPOWYCH

PLANTATORZY NIE MOGĄ CZEKAĆ

Dnia 15 bm obradował w Chybiu Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Związku Producentów Roślin Okopowych woj. bielskiego. Wzięło w nim udział 50 delegatów. Uczestniczyli m.in. przedstawiciele ZG ZPRO — mgr Piotr Popławski i WZRKiOR — mgr Antoni Cierniak, władz gminnych w osobach I sekretarza KG PZPR Jana Ruckiego i przewodniczącego GRN Wiktora Ryski oraz organizacje i instytucje wojewódzkich współpracujących ze ZPRO.

Do wojewódzkiego ZPRO należy 38 sekcji skupiających rolników uprawiających ziemniaki i buraki cukrowe. Ponad 1300 członków-plantatorów uprawia 700 ha ziemniaków i 110 ha buraków cukrowych.

OSIĄGNIĘCIA I PORĄDKI

Związek utrzymuje ścisłą współpracę z instytucjami kontraktującymi rośliny okopowe. Jak stwierdzono w sprawozdaniu, szczególną wagę kładzie na zaopatrzeniu plantatorów w środki produkcji rolnej i ochrony roślin oraz organizację plantacji wdrożeniowej u producentów. Prowadzi pokazy produkcyjne, przy pomocy SKR-ów organizuje kompleksowe opryski chroniące plantacje przed chorobami i szkodnikami. Urządza także szkolenia specjalistyczne oraz wycieczki do producentów rolników w kraju (m.in. gospodarstwo WOPR w Mikolowie, plantatorzy w woj. walo-brzyskim).

Spore osiągnięcia zanotowano na odcinku wprowadzania w gospodarstwach plantatorów nowoczesnego sprzętu do siewu, upraw międzyrzędowych i do zbioru buraków cukrowych. Zanotowano się również o wprowadzenie do uprawy nowych odmian buraków cukrowych, wyhodowanych w Zakładzie Produkcji Roślin Korzeniowych IRIAR w Bydgoszczy.

O ile istotny postęp dokonał się w uprawie buraka cukrowego o tyle pewną stagnację zanotowano w u-

prawie ziemniaków. Dostarczane rolnikom odmiany często nie nadają się do ciężkich i żyznych gleb, co powoduje je niższe od średniej krajowej plony.

GAŚNIE ZIELONE ŚWIATŁO

Delegaci krytycznie ocenili działalność przemysłu pracującego na rzecz rolnictwa, instytucji zaopatrujących je w środki produkcji oraz instytucji rolnych.

Delegat z Golezowa Rudolf Staniewicz postulował, by do województwa wprowadzono sadzenia plennych odmian z północy kraju. Wniósł, by za dostarczoną tonę buraków rolnik mógł otrzymać 5 kg cukru, a nie 2 kg. SKR-y winny być zaopatrzone w środki grzybobójcze do zwalczania zarazy ziemniaczanej, która stale się rozszerza.

Kazimierz Kudela z Barwałdu Dolnego stwierdzał, iż nie każdy rolnik wykorzystuje 25 kg środków ochrony roślin, toteż przemysł powinien pakować je po 1-2 kg. Zaapelował do władz wojewódzkich i centralnych o zwiększenie dostaw wapna nawozowego dla rolników woj. bielskiego, ponieważ gleby są zakwaszone, co wywiera ujemny wpływ na plony roślin okopowych.

Przemysł powinien produkować więcej maszyn do zbioru buraków cukrowych i ziemniaków — mówił Rudolf Maśka z Międzyrzecza. Wieś ta specjalizuje się w uprawie roślin okopowych, tymczasem SKR sprzedaje kombajn ziemniaczany na przetargu, jako rzekomo niepotrzebny i mało wykorzy-

stywany przez rolników. Czym mamy zbierać rośliny, czy tak jak za Króla Cwieczka — zapytywał?

My, rolnicy chcemy produkować więcej dla braci w miastach — mówił Tadeusz Kuwik z Geraltowic — ale musimy mieć pod dostatkiem środków produkcji, nasion, dobrych odmian sadzenia-ków, więcej maszyn i narzędzi do uprawy i zbioru. Zielone światło dla rolników ciągle gaśnie. Jeśli chcemy zatrzymać młodzież na wsi to musimy jej stworzyć perspektywę lepszych warunków pracy na roli. Do chłopskich gospodarstw szybciej musi wchodzić mechanizacja!

Józef Nieć ze Starej Wsi postulował, by w tegorocznej kampanii cukrowniczej usprawnić odbiór surowca w chybkiej cukrowni. Chłop nie może czekać godzinami w kolejce i tracić cenny czas. Trzeba też ustalić nowe, wyższe ceny na buraki cukrowe. Wzrosły środki produkcji, paliwo do ciągników itp.

Zjazd przyjął program nie wszystkie instytucje pracujące na rzecz rolnictwa wywiązują się ze swoich zadań. Istnieje pilna potrzeba usprawnienia pracy GS-ów, SKR-ów i Centrali Nasiennej. Rolnicy muszą w porę otrzymać wszystko to, co jest im potrzebne do produkcji.

Zjazd przyjął program działania na najbliższe 2 lata.

Długoletni działacze związku i producenci plantatorów roślin okopowych otrzymali odznaczenia państwowe. Złoty Krzyżem Zasługi udekorowany został Mieczysław ZAJĄC z Ligoty k. Wadowia. Srebrnymi Krzyżami Zasługi — Stanisław RYGIEL z Zablocia oraz Michał RYBI-CZA — kierownik biura WZPRO. Ponadto 14-tu działaczom związku wręczono dyplomy uznania za ofiarną pracę społeczną.

STANISŁAW CERANOWICZ

Sytuacja mieszkaniowa w Ustroniu jest trudna. SM „Zacisze” przekazuje w br. tylko 14 mieszkań, a członków z pełnym wkładem oczekujących na własne „M” jest aż... 1361.

W tej sytuacji z ceną inicjatywą wyszedł Zarząd Miejski ZSMP w Ustroniu. Dnia 10 bm odbyło się zebranie założycielskie Spółdzielni Pomocy w Budownictwie Jednorodzinne „Marzenie”. Wybrano Zarząd w składzie: Andrzej Kłos — prezes, mgr Waldemar Maryan — z-ca oraz inż. Ryszard Jarota.

MARZENIA

„MARZENIOWCÓW”

Nowo powstała spółdzielnia młodzieżowa skupia 20 osób. Osiedle ma powstać w Jelenicy na obszarze 1,2 ha na ziemi zaliczanej do klasy Vb. Stanie tam 9 domków z segmentów drewnopodobnych oraz 2 domki wolnostojące, które zakupione zostaną w Zakładzie Stolarstwa Budowlanej „Stolbud” w Namysłowie.

Inicjatywa ZSMP-owców spotkała się z poparciem miejscowych władz. Proponowany teren przeznaczony jest w planie przestrzennego zagospodarowania Ustronia pod budownictwo niskie, jednorodzinne. Dodatkowym plusem — stwierdził miejski architekt inż. Zbigniew Zielecki-Mess — jest również to, że stanowiąc własność skarbu państwa eliminuje kłopoty związane z wywłaszczeniem terenu. Niestety, przedstawiciel Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Jelenicy Karol Ruszka orzypomnił, iż teren ów jest obecnie zagospodarowany przez RSP. Dał do zrozumienia, że Spółdzielnia nie będzie skora go odstąpić.

Byłaby to wielka szkoda. Wierzymy że RSP w Jelenicy zrewiduje swoje stanowisko, a nauczyciele z ZSMP będą mogli obchodzić Sylwestra A.D. 1985 we własnych domkach. (kar)

PRZEMYSLNICZYM TROPEM

LISIA KRYJÓWKA

— Dobry wieczór. Polska kontrola celna i dewizowa. Proszę o okazanie paszportów i deklaracji dewizowych — obudził drzemających st. kontr. celny Andrzej S. — To już Zebrałdowiec — dodał.

Odprawa celna przebiegała normalnie. Krystyna zgłaszała wszystko w imieniu swoim i męża. Po wyczerpaniu stereotypowych pytań o wywóz dewiz, upominków itp. celnik zadał również pytanie, które od czasu nagminnego wywozu z Polski wyrobów futrzarskich zadaje się na granicy wszystkich, a mianowicie: „Jakie wyroby futrzarskie państwo wywoza?” W odpowiedzi Krystyna wskazała na leżące na wolnym łóżku futro z nutril, oświadczyła zarazem, że w nim do Polski przyjechała. Było używane, choć nie zniszczone. Celnik dał wiarę oświadczeniu, ale ponownie zapytał o futra i wyroby n. lisy. Odpowiedź była zdecydowana i jednoznaczna. „Tylko to futro i żadnych innych lisów ani futer nie mam”.

Rozpoczęła się rewizja bagażu. W jednej z podręcznych torb celnika zainteresowała zwinęta w rulon koldra, nie

puchowa, taka sobie zwyczajna. Celnikowi wydało się to dziwne. Kto dzisił wywozić koldry? Zapytał o nią i usłyszał, iż chodzi o część jej rzeczy mienia przesiedlenia, której nie zdążyła wcześniej zabrać. „Myslałam, że w Turcji koldra nie będzie mi potrzebna, tymczasem i tam padają śniegi, więc zabrałam” — dodała jako argument.

— Dlaczego jej pani nie zgłosiła gdy pytałem o rzeczy wywożone?”

— Zapomniałam. Pan rozumie, wieczór było Krystyna... Mimo tak „przekonywającego” argumentu, celnikowi nie chciało się wierzyć w jego prawdziwość. Wyjął więc ową koldrę, rozwinął i... wszystko stało się jasne. W środku coś zaszyte. Nawet wyczuł co... Skóry z lisów!

W trakcie spisania protokołu karnego skarbowego Krystyna K. przyznała się do wszystkiego. Może Sąd Rejonowy w Wodzisławiu, który, ze względu na wartość 140 tys. zł, będzie sprawę rozpatrywał, potraktuje to przyznanie jako okoliczność łagodzącą?...

RYSZARD ARKAN



Fot.: Henryka Tomaszczyk



NA MARGINESIE LISTU O KONKURSIE LOP

W nawiązaniu do artykułu mgr inż. arch. Leopolda Hyrnika „Na marginesie konkursu” (GZC nr 10) Zarząd Oddziału Miejskiego LOP informuje:

Zaskoczeni jesteśmy postawą „działacza” ob. L. Hyrnika, który bez konsultacji z Oddziałem LOP — jednostką nadrzędną, a nawet pozostałymi członkami Komisji Rewizyjnej, napisał ten artykuł. Jest w nim bowiem dużo faktów nieprawdziwych i pomówień.

Jest bezspornym faktem, że nadanie nagród i dyplomów odbyło się 13. br., tj. w terminie dosyć odległym od zakończenia konkursu, co spowodowane zostało naszym zamiarem wydrukowania specjalnych okolicznościowych dyplomów (niestety nieudanych), przejściowymi kosztami finansowymi a także niekompletnością protokołu komisji konkursowej (m. in. brak podpisów jej członków).

Jednocześnie stwierdzono, że nikt z członków zarządu nie informował GŁOSU o wynikach konkursu, a opublikowane one zostały w nrze 33 z 1982 r. Sam konkurs sfinalizowali członkowie prezydium Zarządu bez jakiegokolwiek udziału Komisji Rewizyjnej, a to insynuuje artykuł. Należy także zauważyć, że organizatorem wystawy o ochronie środowiska, był Zarząd Oddziału LOP a nie osobiście A. KANTOR.

Wystawę propagowano poprzez specjalne afisze, z których nie wykorzystano zaledwie kilka egzemplarzy (tymczasem czytamy o całych stosach).

Akcja ta spełniła swój cel, co potwierdziła duża ilość zwiedzających. Dyplomy pomogli wypisać m. in. członkowie koła LOP przy ZSB, natomiast przy pracach organizacyjnych związanych z nadaniem nagród nie brali udziału ani H. SZAFAR-CZYK (czynna służba wojskowa), ani St. ZARECKI — jak czytamy w artykule. Czynności tych dokonał członkowie prezydium. Wbrew wytycznym komisja konkursowa przyznała 2 niezależne nagrody jednemu uczestnikowi konkursu, więc prezydium jedną z nich przyznało laureatce nagrody publiczności. Była to nasza jedyna ingerencja w ocenę prac konkursu plastycznego.

Bony towarowe natomiast miały i mają pełne pokrycie, na co posiadamy dowód w postaci umowy z kier. sklepu WPHW przy pl. Inwalidów Wojennych. Sytuacja opisana w artykule nie mogła zatem mieć miejsca.

Tyle na temat konkursu plastycznego. Zobowiązani jesteśmy również wyjaśnić zarzuty ob. L. HYRNIA o dnośnie całokształtu działalności oddziału LOP. Faktem jest, że inż. SIOSTRZONEK podjął decyzję o wycięciu drzewa w parku przy kościele św. Trójcy, lecz nie jako prezes LOP (nigdy nie był nawet członkiem naszej organizacji), lecz jako dyrektor MPGK. Zarząd LOP natomiast interweniował w tej sprawie, na co posiadamy odpowiednie dokumenty.

Interwencję w sprawie bezmyślnego wycinania drzew pod rozbudowę szpitala podejmowała Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego na czele z ówczesnym wiceprezsem mgr inż. arch. L. Hyrnikiem, więc dziwić nas sugestia i sformułowania ujęte w w/w artykule.

Działacze i aktywiści naszego oddziału w pełni są świadomi ciążących na nich obowiązków w zakresie ochrony środowiska, natomiast postawa ob. L. Hyrnika świadczą o jego wyjątkowym partykularyzmie. Przyznał ona wręcz szkodę naszej

mu ruchowi, toteż zarząd oddziału LOP na posiedzeniu w dniu 19.03.1983 r. podjął uchwałę (zgodnie ze statutem) o wystąpieniu z wnioskiem do Zarządu Wojewódzkiego LOP o wykluczenie ob. L. Hyrnika z LOP.

Za Zarząd:
KAROL GILAR
wiceprezes
inż. Zbigniew PAWLIK
sekretarz

ZARZĄD POMÓGŁ

Nawiązując do listu pt. „Na marginesie konkursu” chcielibym poinformować, że organizatorem konkursu przyszedł z pomocą Zarząd Wojewódzki LOP, który przekazał nagrody 3 tys. zł.

LEOPOLD HYRNIK
Cieszyń

NIE OBORA LECZ BAZA KONTUMACYJNA

Nawiązując do relacji z Sesji Rady Narodowej MiG w Skoczowie, zamieszczonej w Głosie nr 9, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Bucze” w Górkach Wielkich uprzejmie informuje, że nie posiada w miejscowości Pogórze niezagospodarowanej obory. Postada natomiast tam bazę kontumacyjną, która w chwili obecnej pozostaje bez obady inwentarza. Mimo to sformułowanie „obora stoi próżna” nie w pełni jest prawdziwe, gdyż ze względu na specyficzną produkcję w/w baza kontumacyjna nie jest przeznaczona do hodowli ciągłej.

W ub. r. baza ta była okresowo wykorzystywana zgodnie ze swoim przeznaczeniem w zależności od możliwości eksportowych. W br. wznowimy jej działalność w oparciu o własny materiał przygotowany na eksport oraz w kooperacji z POZH w Bielsku-Białej.

inż.
STANISŁAW SZCZEPAN
przewodniczący RSP
„Bucze”

KTO USTALIŁ WINĘ?

Jestem oburzony faktem podania do publicznej wiadomości informacji niekompletnych i nieprawdziwych (GZC nr 9). Brzmienie następujące: „Okolo 6.30 ub. m. potrącony został przez autobus sanos BBA 3006 Bronisław B. Jak ustalono, pieszy wszedł nagle na jezdnię, co stało się przyczyną wypadku. Rannego Bronisława B. przewieziono do szpitala”.

Zadam wyjaśnienia, kto i na jakiej podstawie jednoznacznie ustalił winę poszkodowanego?

Uważam, że podając dokładny przebieg wypadku czytelnik mógłby sam osądzić skutkiem czyjej nieostrożności doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia.

Dlaczego nie napisano, że Bronisław B. idąc po lewej stronie drogi, został najechany z tyłu przez autobus poruszający się w tym samym kierunku?

Dlaczego ten autobus znajdował się na lewym pasie drogi?

Dlaczego kierowca nie zachował szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania?

Prowadzący dochodzenie Posterunek MO w Dęboucu posiada wszystkie dane w swych aktach. Jako osoba zainteresowana, pytałem o dotychczasowe wyniki dochodzenia. Nieścisłości można więc wyjaśnić.

Winę, sprawiedliwym wyrokiem orzeknie Sąd.

Z poważaniem
ROMAN BONCZEK
Dęboucie 33

POMÓŻCIE!

W naszej miejscowości przeprowadza się obecnie wymianę linii elektrycznej niskiego napięcia. Ekpa POM z Drogomyśla pousatwia nowe słupy wśród pięknych drzew nie opodal RSP i wzdłuż drogi, a od niej w stronę szkoły. Z tego powodu młode drzewa, tworzące ładną aleję, zostaną prawdopodobnie wycięte lub uszkodzone.

Na to nie można pozwolić! Potrzebna jest szybka i skuteczna interwencja.

P. GREŃ
Simorak

MANDATY DLA...

BEZMYŚLNYCH

WYPALANIE TRAW

OBNIŻA

ZBIORY SIANA

Co roku na przedwiośnie zdarzają się dość liczne wypadki wypalania suchych traw. Te nieporozumieństwa, rozdmuchiwane częstymi o tej porze porywami wiatru, stają się zarzewiem niebezpiecznych pożarów lasu, stógów a nawet zabudowań gospodarskich.

Prawda jest również, iż podpalaniem suchych traw w większości wypadków zajmują się nieświadome skutków dzieł, co zwiela krotnia niebezpieczeństwo pożaru.

Wypalanie jest groźne także, a może przede wszystkim, z tego powodu, że wraz z suchymi żdźbłami niszczy trawy niskie oraz powoduje zanik roślin motylkowych. Pośrednio wzmacnia więc rozrost chwastów. Ponadto w płomieniach gładko owady zapylające, bardzo często także pisklęta bądź wysiadujące ptasie jajeczka.

Agrobiologowie udowodnili na podstawie badań, że plony traw z terenów wypalanych są o 25 proc. niższe, a wielokrotne stosowanie tego zabiegu na tym samym obszarze może doprowadzić aż do 8-krotnego zmniejszenia plonów!

Strach pożarna ostrzega, że winni wypalania suchych traw będą karani mandatai a szczególnie zagrożająco niebezpieczeństwem przydatki kierowane będą do kolegium d/s Wykroczeń.

(uk)



Maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego w Wiśle.
Foto: Henryk Tomaszczyk

W wiślańskim Liceum Ogólnokształcącym do dwóch czwartych klas uczęszcza 23 uczniów. Czternastu wybiera się na wyższe studia. W porównaniu z poprzednimi laty — to dużo, w zestawieniu z ilością zgłoszeń w liceach cieszyńskich czy wojewódzkich — mało.

Najwięcej uczniów (4—5) faworyzuje medycynę, 3—4 opowiada się za nauczycielstwem (biologia i geografia w WSP, hist. sztuki na uniwersytecie i pedagogika w AWF). Dwoje decyduje się na Akademię Rolniczą, a pojedynczy uczniowie wybierają SGPiS (ekonomika i turystyka), psychologię, farmację... Reszta poprzestaje na dwuletnich pomaturalnych szkołach a kierunkach: medycznym (fizykoterapia, rekreacja), języków obcych (francuski), pedagogicznym (nauczyciel przedszkoli).

Nasze spotkanie wypadło na czas lekcji wychowania obywatelskiego. Nie należy jednak sądzić, iż fakt ten określił temat rozmowy lub w jakimkolwiek stopniu wpłynął na powagę wypowiedzi. Po prostu ci młodzi ludzie naprawdę interesują się a wiec szerszym, niż byliśmy skłonni przyznać, wachlarzem spraw. Prezentują niniejszym jęga skromny wycinek.

LEKARZ KONTRA NAUCZYCIEL

Andrzej: Zawód lekarza ma duży prestiż. Szczególnie rzuca to się w oczy w porównaniu chociażby z zawodem nauczyciela. Dawniej nauczyciel był osobą powszechnie szanowaną, bardzo ważną, a dziś ludzie powiadają, że człowiek musi za karę uczyć cudze dzieci.

Piotr: To prawda, dawniej prestiż nauczyciela był wyższy. Np. dla mojej cioci fakt podjęcia studiów pedagogicznych stanowił wręcz powód do dumy. Wydaje mi się, że o spadku prestiżu zdecydowały niskie zarobki. Podobno kiedyś absolwenci wyższych uczelni automatycznie więcej zarabiali.

Piotr: Niezupełnie się z tobą zgadzam, uważam, że pewną rolę w tym procesie odegrali sami nauczyciele. Przecież na każdym kroku słyszy się opinie, że przed wojną to dopiero byli nauczyciele! Fachowcy, społecznicy, wychowawcy! Swoim zachowaniem dawali przykład innym, a dziś? Rodzice często dziwią się, jak dana osoba, nie szanowana w swoim środowisku, może uczyć dzieci?

Ania: A ja twierdzę, że prestiż zawodu zależy od osoby, która go wykonuje. Przecież jeśli ktoś jest mierzalnym lekarzem, to jak może liczyć na wysoką pozycję w społeczeństwie? Podobnie nauczyciel: jeśli pomimo niskich zarobków dobrze wykonuje swoją pra-

MATURZYŚCI

cę, to cieszy się powszechnym uznaniem.

Andrzej: W moim środowisku niezmienne uważa się, iż w społeczeństwie najwęższą rolę do spełnienia mają nauczyciele. Ale niestety, naokoło widać, że z moralnością, z kulturą życia i z wychowaniem jest coraz gorzej, ludzie więc automatycznie zaczynają dopatrywać się błędów w pracy nauczycieli. Tu chyba leży istotny powód upadku prestiżu tego zawodu.

DORABIANIE SIĘ ZA GRANICĄ

Ania: Moim zdaniem, dopóki państwo nie zapewni obywatelom wysokich zarobków, dopóty trudno mieć do nich pretensje o to, że postanawiają dorobić się za granicą. I to nawet wówczas, jeśli skończyli studia wyższe.

Wyznaje pogląd, że cokolwiek człowiek robi, założy wyłącznie od niego. Jeśli więc zmywa gdzieś garnki oznacza to, że tak właśnie postanowił. A że przedtem ukończył studia wyższe? Cóż, widocznie chciał osiągnąć jakąś wiedzę! To przecież żaden wstyd pojechać na przykład na wieś i paść tam krowy! W ogóle my tu w Polsce za bardzo wstydzimy się pracy fizycznej. Przecież zrezygnowanie z pracy umysłowej wcale nie

musi oznaczać odejście od ideałów, jakie zaprowadziły mnie na studia!

Piotr: Oczywiście, przecież studia niekoniecznie muszą prowadzić do zdobycia zawodu, przede wszystkim dają one mnóstwo korzyści niewymiernych! Byłoby świetnie, gdyby jak najwięcej ludzi mogło ukończyć studia, niezależnie od tego, czy później dzięki nim pomnażaliby nasz dochód narodowy i czy pracowaliby w wyuczonych zawodach. Chodzi po prostu o to, żeby poziom intelektualny społeczeństwa był... no, przyzwoity.

Czy państwo mogłoby pójść na to? Nasze chyba już idzie. Nie wiem czy celowo, czy też w efekcie dezorganizacji, ale są setki przykładów na to, że wykwalifikowani w danym zawodzie ludzie robią coś zupełnie innego, najczęściej to, czego nie umieją. Niestety. Uważam, że gdyby państwo chciało mieć konkretne korzyści z absolwentów wyższych uczelni, to jakoś by regulowało ten rynek pracy. I to już w momencie wybierania przez ludzi kierunków studiów.

SIŁA PRZYCIĄGANIA REGIONU

Piotr: Koniecznie chciałbym wyjechać na studia do dużego miasta. Bo pomimo iż region i sama Wisła posiadają wiele przysług, czuję się tu paszkuć. Wszyscy o wszystkich wszystkim wiedzą. Istnieją tu niewidzialne nitki, które bardzo szybko potrafią człowieka skutecznie skrepić. Teren jest bardzo fajny, ale środowisko... fatalne! Typowo drobno-mieszczańskie.

Ewa: W kraju istnieje wiele miasteczek prowincjonalnych, do których rzeczywiście nie z szerszego świata nie dociera, ale my wygramy na tym, że Wisła jest jednocześnie uzdrowiskiem. Kuracjusze, czasowicze, turyści wnoszą tu jednak trochę innej obyczajowości, mody, kultury...

Andrzej: Oczywiście, w porównaniu np. z Żywiec czyżna Wisła na pewno wygrywa. Jest bardziej otwarta. Uważam, że jeśli ktoś tutaj wyrósł i ma tu rodzinę, to bez obaw może wracać. Mnie się wręcz podoba, że tutaj każdy się z każdym zna. Nie wyobrażam sobie gdzie indziej równie familijnej, dobrej atmosfery.

Elżbieta: Uważam, że o powrocie ze studiów do Wisły niejednokrotnie zdecydują również względy religijne. Dla wielu osób przywiązanie do swojej wiary odgrywa istotną rolę.

Andrzej: Co by nie powiedzieć, dla mnie Wisła jest uosobieniem swojskości. Z Zakopanem porównywać jej nie można. Już same góry są łagodne, nie budzą takich emocji jak Tatry. I to właśnie jest dobre. Bo dzięki temu Wisła może być spokojnym, nowoczesnym miasteczkiem a nie snobistycznym, pozującym na wielkomiejskość Zakopanem.

Rozmawiał:
KAZIMIERZ KASZPER

SOJUSZNICY STRAŻNIKÓW PRZYRODY

Józef Smerlik przewodniczy 67-osobowej Grupie Rejonowej Strażników Przyrody. Na co dzień pracuje w „Celmie”. Również sekretarz Grupy Karol Gilar związany jest zawodowo z „Celmą”. Pozostali członkowie wywodzą się z najróżniejszych środowisk zawodowych Cieszyńska i okolicy, prezentują najróżniejsze grupy społeczne i towarzyskie.

Strażnicy przyrody to rzadkie dziś okazy autentycznych społeczników-entuzjastów. Wychodząc w tzw. teren nie myśł o korzyściach własnych, martwi ich los umierających drzew i potoków, głochojącej zwierzyny, marzącego płaciu. Obchodzi ich coś, czego na co dzień większość z nas zda się nie dostrzegać: stan środowiska, w którym żyjemy.

W organizowaniu karmy dla ptaków, w urządzaniu stanowisk pokarmowych dla zwierzyny leśnej a także w ostrzeganiu przed szkodliwą dla natury dzia-

lnością pomagają im głównie członkowie związku wędkarskiego, PTTK, Ligi Ochrony Przyrody oraz młodzież. Od ostatniego zebrania w dniu 23 bm. przybył im jednak kolejny sojusznik: Dyskusyjny Klub Filmowy „Fafik”. Jego prezes Marian Sabath przyrzekł urządzić dla wyróżniających się strażników ze Szkoły Podstawowej nr 2 i z Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych specjalne pokazy. Zorganizował już w tym celu kolorowy dokumentalny film radziecki pt. „Język zwierząt” oraz fabularny obraz amerykański „Włóczęga północy”.

Niewykluczone, że w ślad za tym, strażnikami przyrody zostaną wszyscy członkowie „Fafika”. M. Sabath zapowiada bowiem, iż przed klubowymi projekcjami organizowana będzie zbiórka dobrowolnych datków na rzecz ochrony przyrody.

Inicjatywa godna uznania!

(kk)

KLUB NADZIEJA

Osiedlowy klub „Ruchu” przy ul. Szewczyka w Skoczowie nie miał dobrej marki. Myślano nawet o przeniesieniu lokalu na inne cele. Ale od pewnego czasu, a ściślej od 29. XI. ub. r., kiedy to gospodarzem placówki został Henryk Olejniczak a pomocy udzieliła Rada Klubu na czele z Henrykiem Piotrowskim — stał się kulturalną wizytówką osiedla. Został bogato wyposażony przez cieszyński Oddział „Ruchu”, nie szczędził również pomocy Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólnota”.

W tak krótkim czasie udało się zrobić wiele. Działają już 3 zespoły: kapela podwórkowa, zespół wokalny dziewcząt „Skaczowanka” i zespół młodzieżowy „Młoda generacja”. Co tydzień wyświetlane są filmy dla najmłodszych (2 seanse), organizowane są wycieczki dla młodzieży i starszych. Praktycznie nie ma dnia wolnego od zajęć. Odbijają się próby, spotkania, prelekcje... Placówka jest dobrze zaopatrzona w prasę, gorzej w książki i w kawę.

Ci, którzy pamiętają dawną świetlicę osiedlową nie mogą uwierzyć, że można było... Starsze mieszkanki Zabawy z zachwytem wspominają zorganizowaną tu dla nich uroczystość z okazji Dnia Kobiet...

Odpowiedzialnym za tę placówkę społecznikom z Zabawy nie chodzi o poklask, po prostu chcą zapewnić mieszkańcom godziwą rozrywkę.

(cz)

WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zmniejszała się ilość uczniów społecznie niedostosowanych. Największy spadek nastąpił w ZSRT, ZSZ nr 1 oraz w ZSZ CZSR. W szkołach podstawowych statystyka raczej nie drgnęła, nie duży wzrost zanotowano w SP nr 4.

Głównymi objawami „niedostosowania” było włóczęgostwo oraz niszczenie mienia. Odnoszono również spadek ilości uczniów pijanych i używających środki odurzające. U jednego (ZSZ nr 1) stwierdzono uzależnienie od narkotyków, umieszczony został w Pogotowiu Opiekuńczym w Białym-Białej. Wzrosła natomiast ilość prób samobójczych. Najczęściej ich przyczyną były: strach przed odpowiedzialnością za wagarstwo, przynależność do grup przestępczych oraz zawód w nieudanej miłości.

W celu przeciwdziałania zjawiskom niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży powołano w szkołach pełnomocników ds. profilaktyki i resocjalizacji.

W dyskusji wskazywano na niepokojące zjawisko społecznej znieczulicy, agresji w rodzaju kradzieży dokonanych w szkolnych szafkach, niewłaściwego zachowania się młodzieży dojeżdżającej pociągami, szczególnie od strony Zebrzydowic i objętości osób dorosłych na wzbryki uczniów.

Uznano, iż na rozwój negatywnych zjawisk nie bez wpływu jest brak właściwej opieki rodzicielskiej oraz niedostateczne wypełnienie czasu wolnego młodzieży. Niewystarczająca jest też baza rekreacyjno-sportowa w osiedlach, a działalność placówek kulturalno-oświatowych nie trafia do przekonania młodzieży.

(kar)

FESTIWAL PIOSENKI POLSKIEJ

W ub. sobotę w karwińskim domu kultury odbył się 17 z kolei Festiwal Piosenki Polskiej, zorganizowany przez ZG Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji i Rozgłoszeń Ostrawską Radia Czechosłowackiego. W części konkursowej brała w tym roku udział mniejsza ilość piosenkarzy. I miejsce zdobyła 10-letnia Darina ROLINSOVA z Bratisławy, śpiewająca piosenkę z angielskiego repertuaru „2+1”. Słowacki tekst pt. „Weekend należy do nas” napisała jej siostra Alena. Miejsce II uzyskała 3-letnia już uczestniczka Festiwalu — Dana BICHLEROVA z Ostrawy, wykonująca czechosłowacką wersję przeboju A. Jantar „Kto powie nam”. III był Roman RUSZ z Oldrychowic, który śpiewał „Kino nocne trwa” z repertuaru J. Szulca.

W koncertowej części wystąpiła polska piosenkarka Elżbieta WOJNOWSKA.

Śpiewakom towarzyszyła orkiestra radia ostrawskiego pod batutą Pawła STANKA.

W imprezie tradycyjnie uczestniczyła kilkusetosobowa delegacja Opolskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego na czele z Franciszkiem ADAMCEM (wiceprezes) i Tadeuszem SOROCZYŃSKIM (sekretarz) oraz Towarzystwa Przyjaciół Opola.

(kk)

Po przeczytaniu sympatycznej notatki (GZC nr 5) o zespole artystycznym działającym w latach 50-tych przez LPZ w Cieszyźnie postanowiliśmy w kilku zdaniach przypomnieć inne.

W latach 50- i 60-tych działało w Cieszyźnie więcej zespołów, pamiętamy te, z którymi pracowaliśmy. Najbardziej utkwił mi w pamięci chyba jeden z pierwszych powojennych zespołów tanecznych, zorganizowany samorządnie, spontanicznie w 1946 r. (a może już w 1945?). Prowadził go Irene Troszak i Wiera Kukuczka. Nie patronowała mu żadna instytucja. Próby odbywały się w gmachu teatru lub w sali przy ul. Armii Czerwonej, gdzie obecnie mieści się biblioteka. Kostiumy wypożyczaliśmy z Macierzy lub z Teatru, który wówczas dysponował jeszcze b. zasobną kostermerią.

Nieco później istniał — co prawda krótko — zespół wokalno-taneczny przy Lidze Kobiet. Spore sukcesy odniósł też Zespół Regionalny przy KPMO w Cieszyźnie. Na ogólnopolskim przeglądzie we Wrocławiu (1952 lub 1953 r.) uzyskał I nagrodę.

Zespół taneczny działał również przy Zakładach karnitarskich — próby odbywały się w niedużej świetlicy na terenie Zakładu.

Zespół taneczny przy Zakładach „Olza” miał zajęcia w dosyć ciemnej świetlicy w Rynku pod nr 4. W latach 70-tych wznowiono jego działalność, ale wówczas nie prowadziłam już tam zajęć. Najdłużej współpracowałam

KTO NAPISZE O RUCHU TANECZNYM?

chyba z Zespołem tanecznym przy Zakładach Dzieciarskich.

Istniejący w latach 50-tych przy Zakładzie M2 („Celm”) zespół taneczny połączył się później z Zespołem Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej.

Również w byłym powiecie cieszyńskim działało kilka zespołów tanecznych lub regionalnych, dziś już nie istniejących.

Myślę, że dzieje ruchu tanecznego mogłyby stanowić ciekawy temat dla studentów. Wszak wymieniałam tu zaledwie te, w których byłam instruktorem. A przecież bardzo dobry zespół istniał przy Domu Kultury, prowadzony przez Zofię Iwankową. Pierwszym tancerzem był tam wówczas

Tadeusz Bar, który w późniejszych latach wiele osiągnął jako choreograf.

Wydarzeniem artystycznym były przez wiele coroczne konkursy dzieci i młodzieży uczęszczającej na zajęcia tańca do Z. Iwankowej. Szkoda, że rozwiązano sekcję gimnastyki artystycznej przy Klubie Sportowym...

Nie wymieniałam też zespołów, działających w latach 50-tych przez dłuższy czas, a z którymi przeżyłam wiele sukcesów — wyszli ludzie, którzy deklamowali później z zamiłowaniem — amatorsko, profesjonalnie — działając w artystycznej i społecznej dziedzinie kultury.

JANINA MARCINKOWA

Zadanie...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Wymowa...

Fot.: Dominik...

Z CYKLU „KOMPOZYTORZY CIESZYŃSCY”

MUZYKA PAWŁA KALETY

Cieszyńskie Centrum Kultury wspólnie z Wydziałem Oświaty i Wychowania UM oraz Katedrą Teorii Muzyki i Folklorystyki Muzycznej Wydziału Zamiejscowego UŚ w Cieszynie organizuje nowy cykl koncertów pn. „Kompozytorzy cieszyńscy”. Rocznie odbędą się 2-4 koncerty monograficzne, przypominające twórczość i życie kompozytorów cieszyńskich oraz zaoziarnskich, tej miary co: Jan Szlwerma, Jan Gawlas, Władysław Macura, Jerzy i Stanisław Hadynowie, Antoni Poćwierz i inni.

Pierwszy koncert odbędzie się 25 bm. o godz. 17 w sali widowiskowej CCK i poświęcony będzie obchodzącemu w br. 70-lecie urodzin Pawłowi KALECIE z Trzyna.

Paweł Kaleta jest laureatem wielu nagród kompozytorskich. Pisze muzykę symfoniczną, kameralną i chóralną typu tradycyjnego, często sięgając do tradycji ludowych. Ostatnio wykonywał również doświadczenia awangardy. Jego twórczość cechuje głęboki humanizm.

Utwory Kalety były wykonywane przez filharmonie w Ostrawie i w Kozalinie, a nawet w Australii.

W pierwszym koncercie muzykę instrumentalną Kalety wykona Orkiestra Symfoniczna ze Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej pod kierownictwem artystycznym Hilarego Drozda. Po koncercie, o godz. 18 w Klubie Propozycji odbędzie się spotkanie autorskie z Pawłem Kaletą.

Dnia 28 bm. o godz. 18 w Teatrze im. A. Mickiewicza odbędzie się 2 koncert, pod-

czas którego Cieszyńska Orkiestra Symfoniczna pod kierownictwem Władysława Rakowskiego wykona utwory symfoniczne Kalety. Wystąpią soliści: Adam Mendera — fortepian, Jerzy Mazak — klarnet i Dorota Korfanty — flet. Recytowane również będą wiersze poetów z Zaozia: Henryka Jasiełka i Wilhelma Przeczka oraz Kazimierza Kaszpera. Ponadto P. Kaletcie zostanie wręczona Złota Odznaka z Wianem Laurowym przyznana mu przez ZG Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie.

Trzeci koncert odbędzie się 17.IV. o godz. 16 w Domu Narodowym. Zostanie poświęcony muzyce chóralnej Kalety. Wystąpią chóry krajowe i zaoziarnskie.

Następny koncert z cyklu „Kompozytorzy cieszyńscy” będzie poświęcony twórczości Jana Gawlasa. (kar)

NOTATKA

W nrze 11 „GŁOSU” ukazała się notatka o „Tygodniku Skoczowskim” wydawanym w latach międzywojennych w Skoczowie. Ze względu na kontrowersyjną wiadomość dotyczącą wydawcy pragnę dorzucić kilka informacji.

Redaktorem odpowiedzialnym „Tygodnika Skoczowskiego”, a równocześnie jego wydawcą był Robert Rewig. Pierwszy nr pisma ukazał się z datą 29 lutego 1937 r., zawierał 8 stron, a penetrował region — jak podano w wnieście — zakreślony przez miejscowości Skoczów, Cieszyń i Bielsko.

Dla podkreślenia charakteru

pisma, które zajmowało się w pierwszym rzędzie sprawami społecznymi, artykuł wstępny został wymownie zatytułowany: „Organizacja a nędza”. Autor zwraca w nim uwagę na ciężką sytuację materialną robotników sezonowych, wywołując do tworzenia organizacji związkowej dla obrony ich interesów.

Podczas okupacji, w kwietniu 1940 r., Niemcy aresztowali prawie całą inteligencję polską w Skoczowie, a wśród niej redaktora „Tygodnika Skoczowskiego” Roberta Rewiga, który zginął w Oranienburgu 12 lipca 1940 r.

(KAJ)

Tygodnik Skoczowski

Wychodzi raz w tygodniu. Redaktor: Robert Rewig. Skoczów. Wychodzi raz w tygodniu. Redaktor: Robert Rewig. Skoczów.

NIE DOCZKAŁ DOWODU PAMIĘCI

Józef Piotrowski urodził się w r. 1850 we Włodawie, jako syn oficera. Po ukończeniu studiów medycznych osiadł we Władysławowie (Suwalskie), nabył dworek „Zaleski” i oddał się pracy na roli, bezpłatnie również leczył, udzielał porad z zakresu rolnictwa. Tam zaczął go nazywać Zaleskim.

Aby uniknąć zesłania na Sybir wyjechał do Turcji a następnie do Syrii (Austrii), gdzie kupił winnicę i z zamiłowaniem w niej pracował. W Gruzji poznał polskiego uczonego, prof. Gumpowicza, który zachęcił Zaleskiego, by wrócił na ziemię polską. Posłuchał jego rady i w 1890 r. kupił gospodarstwo od rolnika Sikory w Puńcowie. Stał się wzorowym rolnikiem, działaczem społecznym i narodowym, członkiem, wiceprezesa, a później prezesem Towarzystwa Rolniczego. Sporo pisał, jego artykuły w „Rolniku Śląskim” budziły żywe zainteresowanie. Prowadził także wykłady — przystępne i ciekawe. Był życzliwy ludziom, zdobył popularność.

Miał talent pisarski. Jego „Listy z Puńcówki” w „Rolniku Śląskim”, drukowane przez 25 lat, były niezwykle poczytne. Zachęcał w nich m. in. do czytania czasopism rolniczych i gospodarczych, do nabywania maszyn rolniczych. Założył też w Puńcowie, na swoim gruncie, stację doświadczalną. Wprowadzał nawozy mineralne i zielone, nowe odmiany pszenicy i ziemniaków. Była to praca pionierska, która spotykała się z oporami i nieufnością, ale z czasem rolnicy przekonywali się do nowych metod gospodarowania.

Zaleski przyczynił się do powstania Szkoły Gospodyń Wiejskich w Końskiej i do rozwoju Zimowej Szkoły Rolniczej w Cieszynie. Jego gospodarstwem zachwycił się m. in. poeta Jan Kubisz, który opisał wycieczkę po gołębie do gospodarstwa Zaleskiego. W zakończeniu stwierdził: „Pan Zaleski jest nie tylko rolnikiem, lekarzem, ale znakomitym pedagogiem”. Dodajmy, że był również pisarzem. Jego „Ondraszek” była najlepszą powieścią o

zbojniku do r. 1953, kiedy ukazał się „Ondraszek” Morcinka. Józef Zaleski zmarł nagle w 1915 r.

Prezes Towarzystwa Rolniczego dr. Księża Cieszyńskiego Stonawski powiedział w związku z tym: „Nasz czcigodny prezes śp. Józef Zaleski pożegnał się z nami. Człowiek wielkiej energii, głębokiej wiedzy, doświadczenia i najlepszej chęci, który od samego początku pobytu swego pomiędzy nami te chęci dobre, tę wiedzę głęboką, to wykształcenie nieporównanie i tę energię poświęcił w pracy dla wykształcenia i dobra śląskiego rolnika, opuścił nas na zawsze. Sp. Zaleski był naszym dobrym nauczycielem i przewodnikiem, który nam wskazywał drogę, cele i obowiązki na przyszłość”.

W Cieszynie jest ulica Zaleskiego, ale w Puńcowie, gdzie żył i pracował, nie było go. Zaleski (1853), wygłaszał wykłady i udzielał porad brak jakiegokolwiek dowodu pamięci. Trochę wstyd...

KAROL MORYS

PIÓREM I SERCEM

JÓZEF PILCH

Czy znasz ten kraj
Gdzie kopał mas tysiące,
Gdzie dymów kłęb
Przesłania chmurą słońce?
Gdzie hut też dym
Zaćmiła błękit nieba,
Gdzie pracy dość.
Ale nie mamy chleba?
Czy znasz ten kraj,
Skąd płynie piosenka moja?
To śląski raj,
To śląska ziemia moja!

W utworach Chmurnego powstałych na Śląsku obok treści patriotycznych, przewija się nuta skargi na wysoki śląski robotnika, a w niektórych łatwo odczytać elementy rewolucyjne. Przykładem mój wiersz:

Obrzydli mi, gdy dzieckiem jeszcze byłem,
I zysk i mir — to wszystko co bym miał,
Ja sercem swym w niedoli mas utkwilem
I krzywdę ich nerwami swymi ssal.
Roboczych łez i krwi jam zbierał wciąż puchary,
Z nich w duszy mej płomienny wykwił kwiat,
Zapałił on twe podwaliny stary
Ty świecie zły — i wstanieś nowy świat?

Po opuszczeniu Śląska Chmurny poświęcił się całkowicie pracy literackiej, publicystycznej i przekładowej języków angielskiego, duńskiego, niemieckiego, szwedzkiego i rosyjskiego. W latach 1928-1929 związał się znozią z ziemią cieszyńską, pełniąc funkcję redaktora działu literackiego ilustrowanego wychodzącego w Cieszynie „Tygodnika „Świat i Ojczyzna”. W związku z likwidacją czasopisma spowodowaną trudnościami finansowymi i oraz zgonem wydawcy pisma, opuścił Śląsk.

Często zmieniał miejsce zamieszkania zahaczając Warszawę, Kraków, Wilno oraz wyjeżdżając za granicę. Wybuch wojny zastał go w Grecji, skąd wyemigrował do Francji, gdzie po długiej chorobie zmarł 14 listopada 1961 r.

Do ziemi cieszyńskiej tęsknił do końca życia. Dowodzi tego także emigracyjna twórczość. W r. 1956, po blisko piętnastu latach, w Cieszynie napisał wiersz zatytułowany Do Śląska:

Tak jestem bolesny i górny,
Jak Beskid twój szumny i chmurny,
Gęst pętel i gorzkiej zadumy.
Jestem jak Olzy twej łkania,
Jak traw twych i drzew narzekania,
Jak pół twych rzewliwie rozszumy...
Nic mnie stąd wypędrze nie może,
Miłoci ku tobie nie zmoże
Iżem ci myślą oddany,
Bom z tobą — ty usłysz mnie Boże —
Bolesną tęsknotą związany,
Wpatrzony w twą mekę i rany.
I tobie, Fryztaście, Ostrawo,
Cieszyńskie i Jabłonkowie —
W pospólną ojczystą sprawę —
Me serce zew swój wypowie,
Powierzmy wam gniew, nieukoje,
Bo z was jest natchnienie moje.
I takie poprzysiężenie
I takie postanowienie:
Że mam być jak Beskid ten chmurny,
Że mam być we wiołach swych górny
W zmaganiu, w ofierze, niezmienny
Jak mur niezachwiany, kamienny.

TOLERANCJA

W IMIĘ NARODOWEJ PAMIĘCI

„Pogładach” (nr 12) znany cieszyński działacz ruchu robotniczego, autor m. in. polemiki Władysława SOS-cha K. Janoty nt. przewoźnika Janusza Kalinowskiego. Wskazywał na to, że Janota, obojętnie patrząc na obiekty, które rzekomo mają stanowić „trwanie przy życiu” powalających utrzymanie przez niemiecki ewangel-

szerególną zaciętością likwidowali polskich protestantów. Czy też w imię utrzymania tożsamości niemiecko-ewangelickiej? Komu służyły szacowne starodruki Biblii, Postylli Gładusza, kancjonałów, modlitewników, wydawane w języku polskim w Brzegu, Oleśnicy, Wrocławiu, które z takim pietyzmem pokazuje się w muzeum w Brzegu, czy Parku Etnograficznym wsi Opolskiej? Wystarczy zaglądnąć, że wymienione tylko dwa tytuły, do „Dziejów piśmiennictwa śląskiego” (Katowice 1953), albo „Dzień polszczyzny śląskiej” Stanisława Rospondy (Katowice 1959), aby się przekonać, że wśród protestantów byli nie tylko wojujący germanizatorzy.

W zakończeniu W. Sosna przypomina niechętnie, gdzie indziej dostrzegając prawdę o specyficznej odmianie tolerancji religijnej na Śląsku: „Trzeba wiedzieć — pisze — że Śląsk jest tą dzielnicą Polski, gdzie autentyczni działacze narodowi potrafiли sobie podać ręce w kwestiach narodowych i — podkreśla — TO JEST NASZA WSPANIĄŁA ŚLĄSKA TRADYCJA, o której zapominać nie wolno!”

Święta prawda — chciałoby się dodać.



OFERTA KINOMANA

Już za 2 dni 27 bm. ustroniskie kino „Uciecha” zaprosi w swe progi widzów od lat 3 do... 100 i więcej! Prezentować bowiem będzie angielski film Jamesa Frawleya „MUPPETY JADĄ DO HOLLYWOOD”. Jest to filmowa wersja przygód słynnych telewizyjnych lalek z „Muppet Show”, wyruszających na podbój amerykańskiej „fabryki snów”. Prosta fabuła nawiązuje do amerykańskich „filmów dro-

gi”. Najwięcej kłopotów w drodze miała oczywiście żaba — Kermit, którego nieustannie prześladował właściciel restauracji specjalizujących się w żabich udkach...

Ta współczesna baśń pełna jest humoru graniczącego z brukową farsą, gagów, kawalów, lirycznych piosenek i znakomitych rozwiązań plastycznych.

W epizodach nie zabrakło hollywoodzkiej sławy: Orsuna Wellesa, Jamesa Cagneya, Tety Savalasa, Mela Brooksa i in.

KINA

CIESZYN — PIĄTEK: 25-31 „Wejście smoka” (Hong-Kong 18).
ISIEBNA — OLGA: 26-27 „Dzielnictwo” (ang. 15); 30-31 „Kieszonkowe” (fr. 12).
SKOCZÓW — PODIAŁE: 25-27 „Partyzancka eskadra” (Jug. 12); 29-31 „Śmierć na żywo” (fr. 18).

STRUMIEN — WISŁA: 26-29 „Nasferatu wampir” (RFN 18); 30-31 „Detektyw” (radz. 15).
USTRŃ — UCIECHA: 25-26 „Komandosi z Navarony” (ang. 15); 27-30 „Muppety jadą do Hollywood” (ang. 6).
WISŁA — MARZENIE: 25-28 „Malżeństwo Marii Braun” (RFN 15); 31 „Karate po polsku” (pol. 15).

ZEBRZYDOWICZ — SYRENA: 25-27 „Głina czy twardość” (fr. 10); 30-31 „Siedem dni styczni” (hiszp. 15).
 Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

TEATR

25 marca, godz. 12 i 18 — „Balladyna” w wykonaniu Państwowego Teatru Nowego z Zabrze.

18 marca, godz. 18 — Koncert Symfoniczny w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Symfonicznej.

29 i 30 marca, godz. 18 — Występ Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk.

31 marca, godz. 17 — Występ Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk.

DOM NARODOWY

25 marca, godz. 17 — Koncert Kameralny. Utwory na Orkiestrę Smyczkową w wykonaniu Orkiestry Kameralnej PSM Bielsko-Biala.

WYSTAWY

Do 30 marca — Galeria Domu Narodowego — Folk Jazz, Rock — wystawa fotografii Leszka Sagana i Bogdana Ziarko.

KUPIĘ domek jednorodzinny w Cieszynie, w rozliczeniu może być M-5 w Skoczowie. Oferta 123. 046535

MAŁŻEŃSTWO pilnie poszukuje mieszkani na okres 4 lat. Wład. tel. 30105, w godz. od 8 do 15 (oprócz sobót i niedziel). 050342

POSZUKUJĘ pracy chałupniczej oprócz szycia. M. Komarski, Cieszyn, Srebrna 127. 050339

TECHNIK z prawem jazdy podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferta 122. 050334

USŁUGI w zakresie uszczelniania okien. Sławomir Tyralik, Puńców tel. 21465. 050324

AKSAK Grażyna ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 363754. 050345

BAK Stanisław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia W1 2329751. 050337

BRZEZIŃSKA Danuta ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia seria Ab 325335. 050332

KONOPKA Gustaw ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 220600. 050344

KONIECZNY Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 228297. 050335

MATLAK Krzysztof ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia WZ 339002. 050339

MAZUREK Helena ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 280627, 280528, 280529 280530. 050346

MLAK Agnieszka ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia seria Ab 302449, 302451, 302452. 050330

PASTERNY Edward ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 305242. 050322

PAPIERZ Elżbieta ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 306679. 050320

POŁOK Zdzisław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia seria K 917742. 050325

SIBINSKI Jacek ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Y 921583. 050331

TOMICA Małgorzata ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 217732. 050341

WACŁAWIK Jolanta ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia seria Ab 303841. 050333

WALICZEK Józef ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 226345. 050336

WOCIECHOWSKI Marek ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia seria Ab 340294, 23456, 23457, 23458. 050328

WÓJCİK Kwa i Romuald ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 235457, 23458, 23459, 241655. 050343

ZAMOJSKI Bogdan ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 239054, 239055. 050340

ZOUATA Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia seria Ab 313022. 050322

Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „CZANTORIA”, 43-430 Skoczów, ul. Mickiewicza 18

kupi

każdą ilość tarcicy liściastej:

brzoza, olcha, jawor grubości 30,50 mm n/o kl. I-III od instytucji państwowych i osób prywatnych w/g obowiązujących cen.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia Skoczów, ul. Mickiewicza 18, tel. 37-13.

52kr

Rejonowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Ustroniu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu Syrena R-20, nr rej. BBA-088H, rok prod. 1977, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 72.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy) o godz. 10 w budynku administracyjnym w Ustroniu-Zawodzie Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RDRMiOW w dniu przetargu od godz. 7-9.

Samochód można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8-13 po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Organizacyjno-Administracyjnym.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w 7 dniu po terminie I przetargu w tym samym miejscu i godzinie.

Zastrzega się prawo wycelowania pojazdu z przetargu bez podania przyczyn.

50kr

Zakłady Elektromaszynowe „CELMA” w Cieszynie

— największy zakład Ziemi Cieszyńskiej, produkujący silniki i narzędzia elektryczne

czeka na wszystkich kandydatów poszukujących pracy.

Oferujemy wiele atrakcyjnych zawodów, dobre zarobki oraz wiele udogodnień socjalnych. Od zaraz możemy zatrudnić absolwentów ZSZ, liceów Zawodowych oraz z wykształceniem podstawowym w następujących zawodach:

- formierz
- modelarz
- tokarz
- frezer
- ślusarz narzędziowy
- ślusarz remontowy
- uzwojacz
- elektromechanik
- kierowców na wózki akumulatorowe i spalnowe
- pracowników bez kwalifikacji do przyuczenia w wymienionych zawodach na stanowiska:
 - łoczarz
 - zalewacz
 - wybijacz
 - oczyszczacz odlewów
 - magazynier wydowca
 - robotnik transportu zewnętrznego i wewnętrznego.

Zapewniamy pracownikom wczasy w ośrodkach zakładowych w Dąbkach nad morzem i w Wiśle Bukowa oraz wczasy wypoczynkowe w NRD i Czechosłowacji.

Prowadzimy stołówki pracownicze.

Organizujemy wypoczynek niedzielny dla załogi i członków rodzin jak np.:

— śnieżne i słoneczne niedziele, sport na wczasach, wycieczki, rajdy i wiele innych.

Wynagrodzenie za pracę według układu zbiorowego pracy dla Przemysłu Maszynowego.

Ponadto wypłacamy dodatek stożowy za wieloletnią pracę, udział załogi w zysku, trzymiesięczną odprawę emerytalną, udzielamy pożyczek remontowych, mieszkaniowych, zapomóg i innych świadczeń.

Mamy zakładową służbę zdrowia oraz funkcjonującą linię dowozu pracowników.

Zapewniamy zakwaterowanie dla osób samotnych zamieszkujących w nowo wybudowanym Hotelu Pracowniczym.

Oferujemy przyjmujemy i szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Zakładów Elektromaszynowych „CELMA” 43-400 Cieszyn, ul. 1 Maja 19, I p., pokój nr 118, 120, tel. 215-81, wewn. 3111315.

51kr

PIĄTEK

PROGRAM I: 8.00 TTR (wskazówki metodyczne, uprawa roślin) 9.30 Dla 2 zmiany. 11.15 Geografia (kl. 6). 11.30 TTR (fizyka, chemia). 15.25 Red. szkolna zapowiada. 15.40 NURT. 15.55 Pr. dnia. 16.00 Kino waszych rodziców. 16.30 Piątek z Pankracym. 17.00 DTV. 17.20 Przyjemne z pożytecznym. 17.45 Aktualności Artelu. 17.50 Jasio — wizerunek regionu. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Wymiar światła. 19.30 DTV. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 „Światła wielkiego miasta” (film Ch. Chaplina z 1931 r.). 22.10 24 godz. 22.30 Świat i Polska.

PROGRAM II: 16.50 Pr. dnia. 16.55 Język fr. (23). 17.50 Karnawał (teatr). 18.50 Odpowiedź na listy w.s. rent i emerytury. 19.00 Pr. lokalny. 19.30 DTV. 20.00 Publicystyka. 20.40 Metronom. 21.40 Nowości z Węgier. 22.15 Leksykon gatunków filmowych (film gangsterski). 23.05 Magister półchłopek, Bulgot (film M. Piwowskiego). 23.25 Gorejące palce (film na dobranoc).

SOBOTA

PROGRAM I: 6.00 TTR (fizyka, chemia, hod. zwierząt, mech. roln.). 6.25 Pr. dnia. 6.30 Tydzień na działce. 9.00 Sobótka. 10.30 Sportowy sposób na zdrowie. 11.00 Rajdowcy (bulg. film). 12.40 Wybrane z tygodnia. 13.00 Poradnik rolniczy. 13.30 Zdrowie (wojsk. film). 14.00 Siedem anten. 15.00 DTV. 15.15 Klub sześciu kontynentów. 16.00 Pr. publicyst. 16.25 Cykl świata. 17.20 Trybuna sejmowa. 18.00 Kamery na sport. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z Polski rodem. 20.15 Niebezpieczne związki (czes. film). 21.55 Pr. publicyst. 22.25 DTV. 22.45 Wład. sportowe. 22.55 To jest szalone życie. — Bernie Paul.

PROGRAM II: 0.25 Pr. dnia. 8.30 Dwójka dla 2 zmiany. 10.30 NURT. 14.05 Co, gdzie, kiedy? (inf. Studia 2). 14.35 Widzę ich dusze w teatrze. 15.00 Jak zostać aktorem i reżyserem. 15.15 Kulisy teatru (I — report. relacje z prób w warszawskich teatrach). 15.30 Cienie znikają w południe (I cz. ser.). 16.40 Jak zostać aktorem i reżyserem (2). 17.00 Kulisy teatru (2). 17.15 Słynni tragicy w komediowych wcielaniach. 17.45 Wielcy ludzie a teatr. 18.05 Gość Studia 2. 18.20 Kulisy teatru (3). 18.30 Konf. prasowa z dyr. Teatru T. J. Koenigiem. 18.50 Piosenki na żywo. 19.00 Pr. lokalny. 20.20 Grabieżcy kultury. 20.45 Sport. 21.15 Porter Band — koncert na żywo. 22.15 Wśród nocnej ciszy (film pol.).

NIEDZIELA

PROGRAM I: 6.00 TTR (hod. zwierząt, mech. roln.). 7.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Tydzień. 8.55 Pr.

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.20 Dla przed-szkol. 9.50 Albo — albo. 10.30 Dialog w huku dział (teatr). 11.25 Wolna trybuna. 12.25 24 godz. w św. 15.40 Blok krótk. filmów. 16.25 TV radz. 16.35 Interklub Praga — Hawana. 17.30 Delfy (film dokument.). 17.50 Ruch to zdrowie. 17.55 Praska wieczorynka. 18.10 Zycie w przyr. 18.40 Pr. dokum. mentalny. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Siedmiu wspaniałych (film USA). 22.05 24 godz. w św. 22.20 Tempo 1983 (pr. sylwestrowy TV NRD). 23.40 Wpadki (teatr).

PROGRAM II: 16.15 Elvisti Elvisti (film szwedzki). 17.55 Wolna trybuna. 18.35 Czerwone naramienniki (I — radz. ser.). 19.10 Pr. publicyst. 20.00 Urodziny (goście TV Klubu Młodych). 21.00 Plastycy i projektanci. 21.30 Aktualności. 22.00 Dzieci powinny śpiewać (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I: 6.30 Pionierska jaskółka. 11.00 Pr. rozrywkowy. 12.05 Popołudniowy sport. (skoki na narciach, motokros). 15.35 Siedmiu wspaniałych (film USA). 17.50 Dowcipniejszy wygrywa. 18.45 Urocz. miasteczko (4). 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Fotel dla gościa. 20.30 Teletariet. 22.05 Bramki + P + S. 22.20 Trzy pete (ser. RFN). 23.45 Festiwalbar (wl. pr. rozrywk.).

PROGRAM II: 15.30 Sześćka mi myśliwych. 16.00 Zawody pływackie. 17.00 Madonna sytyńska (sulta rockowa). 17.25 Tato, zdobył szczyt (kom.). 18.40 Brygada. 19.30 Ostrawa — Wolgograd. 20.00 Z kamerą w drodze. 20.30 Kino młodych. 21.15 Sześć (I cz. radz. film). 22.30 Komedianci (opera).

NIEDZIELA

PROGRAM I: 0.30 Studio Kologia. 11.00 Powiat na północy (6). 12.00 Zwierzęta tygodnia. 12.30 Muzyka z Pragi. 13.45 Adolf Horn. 14.00 Zawody ma-

TV KATOWICE

dnia. 9.00 Teleranek. 10.00 Antena. 10.35 Morze i ludzie (fr. film dokument.). 11.30 Z tygodnia na tydzień. 12.00 W południe start. 12.55 Koncert WOSPRITV. 13.45 Ermitaż (23). 14.15 Kraj za młostem. 14.35 Przygody Sindbada. 15.05 Pr. publicyst. 15.15 Losowanie Dużego Lotka. 16.30 Jutro poniedziałek. 17.00 W zasadzie jesteśmy normalni (film czes.). 18.30 Studio sport. 18.50 Wieczorynka. 20.15 Bez miłości (film pol.). 22.00 Sportowa niedziela. 22.30 TV lista przebojów.

PROGRAM II: 10.10 W szkolej klatce (teatr). 11.10 Kapryś Łazarza (pol. film). 12.00 Reforma po starcie. 13.00 Millaria, obronność, nowoczesność. 13.30 Pr. lokalny. 14.00 Łotewski koloryt. 14.35 Leszek Mazan i jego primaaprilisowy program. 15.20 Wielka gra. 16.00 Odmieńczy (I). 16.05 Zatrzymane w kadrze. 16.40 Koltrun i szarpidrut. 17.05 Prawo bez togi. 17.25 Piosenki z waszych listów. 17.35 Aut. 18.00 Maksymilian show. 19.00 Bliżej natury. 20.20 Odmieńczy (2) — Nietolerancja (I odc. nowego cyklu Studia 2). 20.45 Czy jesteśmy tolerancyjni. 21.00 Genialność i obied. 21.30 Czy jesteśmy tolerancyjni. 21.40 Główna praca o rana do wieczora (film węg.). 22.45 Sport (pływanie).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 6.00 TTR (hod. zwierząt, mech. roln.). 15.25 NURT. 15.55 Pr. dnia. 16.00 Zwierzęta i nie tylko. 17.00 DTV. 17.20 Opowieść o Czarnym Hlan — najwspanialszej z wietnych (cz. 2). 18.35 Echa stadionów. 19.00 Klinika zdrowego człowieka. 20.15 Miarka za miarką (teatr). 22.45 DTV. 23.05 Sprawy międzynarodowe.

PROGRAM II: 16.55 Pr. dnia. 17.00 Krótkofalowiec. 17.30 Pr. lokalny. 18.00 Dzień węgierski w TVP. 19.00 Pr. lokalny. 20.00 Dzień węgierski w TVP.

WTOREK

PROGRAM I: 6.00 TTR (hod. zwierząt, mech. roln.). 9.00 J. polski (kl. 7). 9.30 Początki rodziny Rougonów (I — fr. ser.). 11.55 Historia (kl. 3-4). 13.30 TTR (j. pol., historia). 15.40 Pr. dnia. 15.45 Kwadrans z Artelem. 16.00 Teleturniej TDC. 16.30 Skakanka (dla dzieci). 17.00 DTV. 17.20 Telekino. 17.45 Pr. publicyst. 18.10 Interstudio.

TV OSTRAWA

tokrosowe. 15.30 Serce (teatr). 16.30 W imieniu życia. 17.00 Ostatni Mohikanin (czes. film). 16.45 Pr. rozrywk. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.05 Nasi furiani (transmisja z TN w Pradze). 22.30 Bramki + P + S. 22.45 Kultura 1983.

PROGRAM II: 15.25 A Dworak: Dymitr (opera). 16.25 Ruch to zdrowie. 16.30 Ty i 333 cudy (dla dzieci). 17.20 Echa. 17.50 Meta. 18.30 Studio do-brych pomysłów. 19.10 Tydzień na ekranie. 20.00 Sytuacja jest poważna, ale nie tragiczna (fr. kom.). 21.50 Banik Karwina — TŻS Martin (piłka ręczna). 22.30 Odkrywca (bulg. film dokument.).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 15.25 Strategia efektywnej gospodarki. 17.25 10 min. dla was. 16.25 Ka-se-ta. 17.15 Kompas. 18.05 Lekarz radzi. 18.15 Św. socjalizm. 18.45 Porozmawiamy o wychowaniu. 19.10 Dobranoc i DTV. 19.55 Pułapka (teatr). 21.20 Wszyscy pytają dla kogo grają. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Biotechnologia (pr. publicyst.).

PROGRAM II: 17.10 Śladami Eneasa (I — Upadek Troi). 18.00 Zdobycie nieba (I — fr. ser.). 18.55 Zmysły pod lupą (5). 20.00 Muzyczne studio M. 20.30 Echa stadionów. 21.30 Aktualności. 22.00 Główny konstruktor (2 cz. radz. filmu).

WTOREK

PROGRAM I: 9.20 Auto-moto revue. 9.50 Pułapka (teatr). 11.50 24 godz. w św. 16.15 Matematyka serio. 18.55 Pr. folk. 17.20 Pr. lokalny. 17.50 Pr. rozrywk. 18.30 Rolniczy rok. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Odbiorca placu w dolarach (teatr). 21.15 Reportaż z północy. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Muzyka z respektu.

PROGRAM II: 16.30 Pulsowa-nie kosmosu (teatr dla ml.).

18.40 Roln. rozmowy. popularno-naukowy. czątki rodzinny Roud. 21.30 Pr. publicyst.

PROGRAM II: 16.15 (24). 16.45 J. ang. (13). Gdańsk na antenie. 19.00 Pr. lokalny. Niebezpieczne związki

ŚRODA

PROGRAM I: 6.00 pol., historia). 9.00 Człowiek. 9.30 Złote węgry. 11.00 Praca — technika. 11.55 Historia (kl. 5). forma po starcie. 12.10 (matematyka, uprawa. 15.25 NURT. 15.55 Pr. Krag. 16.30 Tlk-tak (szkolaków). 17.00 D. Losowanie Express. Lotka. 17.35 Człowiek. 17.50 Pr. public. Rolnicze rozmowy. popularno-naukowy. te węgry (film czes.). Studio sport. 22.35

PROGRAM II: 16.35 (13). 17.05 J. fr. (24). dnia. 17.40 Rozwied. (kom. węg.). 18.35 Pa. rzytę. 19.00 Pr. lokal. Śladami labaskiego bo. dokument. NRD). 21.30 „Gitar” Johnson z New Hawks. 21.30 Ilańcza. 22.10 Dialogi. 22.50 Kwadrans

CZWARTEK

PROGRAM I: 6.00 tematyka, uprawa ro. Teleferie. 10.30 Moja (film). 13.30 TTR (fiz. wa roślin). 15.40 Pr. Kwadrans z Artelem. Kłusownik (I — film DTV. 17.20 TV Inform. dawniejszy. 17.35 Aut. publicyst. 18.15 Pol. Rolnicze rozmowy. 20.15 Noc strachu. 21.30 Pego. 22.35 Pr. publicyst.

PROGRAM II: 16.10 (13). 16.45 J. ros. (24). dnia. 17.15 Moja Ant. (film). 18.25 Za horyz. dokument.). 19.00 Pr. 20.00 J. S. Bach: Pasja. Mateusza. 20.50 Szuk. cza (węg. film. d. 21.05 Piosenki na z. 21.45 Niedziela w. estradach świata. drans z Artelem.

17.55 Dla uczniów. Klub Młodych. 21.30 ności. 22.00 Główny konstruktor. 22.25 Matematyka

ŚRODA

PROGRAM I: 9.20 D. szkół. 9.45 Odbiorca dolarach (teatr). 11.30 pozorynka. 12.00 24 św. 16.10 Dla uczniów. Echa (dla głuchoniemy). Powołanie, czyli o muniach i chirurgach. Spiewaj słowku (kl. 10.). 17.55 Auto-moto. 18.30 Kierunkowskaz. 19.10 DTV. 20.00 Sp. charlasza (teatr). 21.30 22.10 24 godz. w św. kodie dla was (opera. mana).

PROGRAM II: 16.35 dla was. 17.05 Czy można leczyć? 17.45 dzi. 17.55 Ernst Sch. (pr. NRD). 20.00 Kwargiel (festiwal. 20.40 Weekend. Kipe. ang. ser.). 21.30 Al. 22.00 Alibi (pr. publi.

CZWARTEK

PROGRAM I: 9.15 efektywnej gospodarki. 11.20 24 godz. w św. 12.10 24 godz. w św. Drzewka owocowe. Tradycje rzemiosła. 17.05 Na aktual. 17.30 Rewia sportowa. 18.30 Studio. 19.10 Dobranoc i DTV. 19.55 Ogród dzieci (I cz. Ekonomiczny. Strażnica 1983. 21.40 24 godz. w św. 22.15 śnieżnej lewitacji (pr. 22.55 Nasze stawy

PROGRAM II: 16.30 globtrotterów. 16.40 praktyka. 17.10 Konc. 17.55 Echo (pr. chonimych). 18.15 młodzież. 18.45 Roln. (ser. NRD). 20.00 niki. 20.30 Wieczór. 21.30 Aktualności. 22.50 Zwierzęta

TRENER BESKIDU SKOCZÓW A. NIEROBA:

BĘDZIEMY WALCZYĆ DO OSTATKA

Przed 4 miesiącami zakończyliśmy podsumowanie jesiennej rundy planami relacji treningowymi w czasie przerwy. — W jakich nastroszeniach wracam do Anny Nieroby, szkoleniowca Beskidu — przystąpię do pracy niedługo do decydującej batalii?

Pozwólę sobie powrócić do jesieni, kiedy kilku podopiecznych leczę w Austrii — zawodzi nabyte. Wkrótce potem odjadę na krótki, ale bardzo intensywny trening w terenie, którym pilkarze do 7 i br.

spotkaniu kadry z zarządem Beskidu i przedstawicielami rozgrywek. W tym celu przygotowaliśmy cykl przygotowań do decydującej batalii. Treningi odbyły się w poniedziałek i wtorek, a w poniedziałek odbyły się 2-krotnie, najcięższe w tym tygodniu, najcięższe na boisku wódzkiego Pogorza.

W sobotę w dniach 14-15 na obozie w Chybiu podjęliśmy ogólnorozwojowe. Tam też ćwiczyliśmy 2 razy w tygodniu — przed południem na stadionie Cukrownika, po południu w hali.

Rozgrzewaliśmy także spotkanie sparingowe? Tak. Spośród 9 spotkań 4 były i odbyły się 2 spotkania z drużynami z Odrę Wodzisław i Wybyły dobie występy! Czy po spotkaniach konsultacji kadry? Mam do dyspozycji ponad 20 zawodników, ale na treningi podzieliłem dwudziestką. Bramy: Kasperczyk, Duda i Helonowicz; Kucukczka, Kisz-Brychciec, Cholewa, Stasiak, Mistał, Galuska, Olina, Burak, Mikler i Sornat. Jak widać, przybyły nowe siły, niektórzy z kole

Z ROW Rybnik pozyskaliśmy Józefa Olmę, z Cukrownika Sornat. Nie zabraknie na boisku An-

drzeja Chrobaka, który uległ poważnemu wypadkowi. Będzie nam go brakowało, on to bowiem „robił grę” w zespole. — Czy udało się Panu zrealizować postawione na okres przerwy zadania?

— Pomimo kłopotów — tak. Brakowało sprzętu, głównie korkotrampk. W fatalnym stanie jest boisko. Od 28 lutego nie trenujemy na płycie, lecz na terenach przyległych do niej — nieźli i placach pomocniczych.

Poważnie obawiam się rozgrywek. Tak źle płyty dawno nie widziałem. W dodatku zhyt późno przystąpiono do jej pielęgnacji.

— Jakże są szanse na utrzymanie się w lidze?

— W poprzednim wywiadzie powiedziałem, że jestem optymistą. No cóż, będziemy walczyli do końca. Nawet, gdybyśmy się znaleźli na straconej pozycji, nie oddamy łatwo punktów.

Najważniejszy będzie początek. Od samego startu trzeba będzie walczyć z pretendentami do tytułu mistrzowskiego. To poważne obciążenie. Ale jeżeli w tym okresie uda nam się zdobyć kilka punktów, to o pozostanie w lidze jestem spokojny.

Pilkarze muszą uwierzyć, że potrafią wygrywać nawet z najlepszymi. Tak jak Widzew w pojedynkach z wyżej wymienionymi. Wtedy mogą zrobić piękny prezent kibicom w jubileuszowym roku 60-lecia klubu.

— Oby tak było!

Rozmawiał: Pa.Cz.

TABELKA

1. Jastrzębie	13	17	17:7
2. Jaworzno	12	17	21:13
3. AKS Chorzów	13	16	15:7
4. Urania	13	16	21:16
5. Granat	12	15	13:9
6. Garbarnia	13	15	11:8
7. Sparta Z.	13	15	14:13
8. Mysłowice	13	15	15:15
9. AKS Niwka	13	14	23:17
10. Wawel	12	12	16:17
11. LTS Łabędy	10	10	7:14
12. BESKID SK.	10	8	9:15
13. Wisła II	10	7	6:20
14. Częstochowa	10	6	7:31

PRZECIWNICY

- III: AKS Niwka — BESKID
IV, godz. 14: BESKID — Jastrzębie
IV, godz. 15: Mysłowice — BESKID
IV, godz. 16: BESKID — Urania Ruda Sl.
IV, godz. 17: Częstochowa — BESKID
V, godz. 16: BESKID — Granat
V, godz. 17: Wisła II Kraków — BESKID
V, godz. 18: Sparta Zabrze — BESKID
V, godz. 19: LTS Łabędy — BESKID
VI, godz. 17: BESKID — Garbarnia
VI, godz. 18: Wawel Kraków — BESKID
VI, godz. 19: BESKID — AKS Chorzów

Krupa Mistrzyni Województwa

W niedzielę odbył się w hali sportowej turniej o mistrzostwo województwa Zrzeszenia. W kategorii dziewcząt zdobyła tytuł mistrzyni Irena Krupa z ŁZS. Mistrzynią województwa została również dziewczynka z ŁZS — Gabriela Gąbzińska.

ZWYCIĘSTWO PINGPONGISTÓW

W ostatnim spotkaniu okręgowej ligi pokonał Metal Górki 11:7 i 10:8. W obu spotkaniach zwyciężył Arkadiusz Krajewski, a w pierwszym — po 6, a w drugim — po 2. W ostatnim spotkaniu pokonał Metal Górki 11:7 i 10:8. W obu spotkaniach zwyciężył Arkadiusz Krajewski, a w pierwszym — po 6, a w drugim — po 2.

TURNIEJ ZSMP

W niedzielę, 27 bm., przeprowadzony został finał wojewódzkiego Turnieju ZSMP o tytuł mistrza województwa. W kategorii dziewcząt zwyciężyła Irena Krupa z ŁZS.

MISTRZOSTWA CDW

Pracowników Cieszyńskiej Kuchni wyładowanej wzięło udział w mistrzostwach zakładowych w tenisie stołowym. W kategorii dziewcząt zwyciężyła Irena Krupa z ŁZS.

ZŁOTY MEDAL
KOMBINATORÓW
OLIMPII GOLESZÓW

Sportowa rodzinka (od lewej): srebrna medalistka ostatnich mistrzostw świata Beata Tłoka, jej ojciec Wiktor, również czynny skibista i brat Marian, jeden z najlepszych zawodników w kraju. Fot.: Paweł Czupryna

NAGRODZONA PASJA RODZINY TŁOKÓW

PO SREBRO NA KOZIOŁKU

W ub. n-rze „GŁOSU” ukazała się skąpa informacja o sukcesie młodej zawodniczki Beskidu Brenna — Beaty TŁOKI, która na MS w Dorfgesteln (Austria) wywalczyła srebrny medal w slalomie specjalnym w grupie juniorek. Dziś podajemy kilka szczegółów z tego pięknego wyczynu sympatycznej skoczniarki, uczennicy II klasy Zespołu Szkół Rolniczych w Miedzywiedziu.

Wybierając się w Alpy ekipa polska była nieliczna, składała się zaledwie z 3 skibistów: Beaty TŁOKI i Jerzego Malika z Beskidu Brenna oraz Adama Malika z Beskidu Skoczów. Szefem grupy był przewodniczący ZW TKKF w Bielsku-Białej Marek Mizura. Przed wyjazdem nikt nie liczył na sukces, tym bardziej, że zaproszenie na imprezę do Bielska doszło dopiero kilka dni przed zawodami. Naprawdę skompletowany zespół przybył na miejsce tuż przed zawodami. Zmęczeni długą samochodową podróżą zawodnicy nie wierzyli, że potrafią nawiązać poważniejszą walkę z czołowymi skibistami Austrii, Szwajcarii, RFN, Włoch, Kanady, Francji i CSRS.

Pogoda w Dorfgesteln była przepiękna. Trasy alpejskie świetnie przygotowane. Zapałała się pasjonująca walka.

17-letnia Beata Tłoka podczas zjazdu wypadła z trasy, ale wrociła i ukończyła tę konkurencję. W slalomie gigantycznym było już lepiej — zajęła 7 lokatę. Wreszcie — slalom specjalny. W pierwszym przejeździe Beata uzyskała trzeci czas. Radzono, by za drugim razem jechała ostrożnie i w ten sposób próbowała utrzymać wysoką pozycję. Tymczasem skoczniarka pojechała brawurowo! Dała jej to 2 lokatę, srebrny medal i wicemistrzostwo świata! W kombinacji zajęła 8 miejsce.

— Było to dla mnie ogromne przeżycie — wspomina Beata. — Daleko od kraju, u podnóża Alp, stałam się nagle sensacją, wszyscy mi gratulowali. Kiedy otrzymałam medal, płakałam...

Kariera Beaty Tłoki jest krótka. Zaczęła się w 1979 r. Miała wówczas 13 lat. Z zapałem patrzyła na sukcesy swego starszego brata Mariana, który w tym właśnie roku zdobył 5 miejsce w kombinacji na MS juniorów w Plessendorf (Austria). Ojciec kupił jej

buty i wykonał skibosa. Dziewczyna nazwała go... „kociołkiem”. Pod okiem ojca szybko nauczyła się jeździć na nartach i z dnia na dzień robiła postępy na skibobach. Już w następnym roku należała do najlepszych juniorek w kraju. Z koleżanką klubową Kariną Malik dzielili najwyższe trofea na różnych zawodach. Po przejściu Kariny do grupy kobiet Beata niepodzielnie zapanowała na skibobowych trasach.

Sukces Beaty jest jednocześnie sukcesem całej jej rodziny. Tak się bowiem składa, że zarówno ojciec Wiktor, jak brat Marian pokochali skiboby, stając się zapałonymi propagatorami tej pięknej dyscypliny sportu.

Gratulujemy! PAWEŁ CZUPRYNA

150 M T. FIJASA

Na skoczni w Harrachovie (CSRS) odbyły się mistrzostwa świata w lotach narciarskich. W reprezentacji Polski startował Tadeusz Fijas z Olimpi Goleśzów.

W I konkursie T. Fijas otrzymał notę 239,0 pkt. (148, 137, 132 m) i zajął 32 pozycję. W II konkursie wynikiem 150 m ustanowił rekord życiowy w długości skoku. W następnych osiągnął 139 i 133 m i został sklasyfikowany na 34 miejscu. W ostatnim konkursie skoczył 140, 129 i 136 m i z notą 264 pkt. zajął 33 pozycję. W końcowej klasyfikacji uplasował się na 32 miejscu (827,5 pkt.).

ŚNIEŻNA NIEDZIELA

W ub. niedzielę przeprowadzono na sztucznym lodowisku w Cieszynie kolejną imprezę rekreacyjną w ramach cyklu „Śnieżna Niedziela”. Uczestniczyło 148 dzieci. W poszczególnych grupach wiekowych I miejsca zajęli: Aleksandra Suchanek, Sylwia Słowik, Urszula Śliwka, Dorota Kuciera oraz Daniel Broda, Mirosław Szczyńska, Leszek Piotrowski, Mariusz Mazurek, Tomasz Kłębek i Sławomir Niemiec.

Organizatorem była Rada Koordynacyjna TKKF. Zarząd Miejski ZSMP, KS Piast oraz Cieszyńskie Centrum Kultury.

ŚLIZGAWKA CZYNNA DO 27 BM.

Jak się dowiedzieliśmy w KS Piast Cieszyń, sztuczne lodowisko będzie udostępnione na ślizgawkę tylko do niedzieli, do 27 bm.

DZIEŃ KOBIET NA SPORTOWO

Ognisko TKKF w cieszyńskiej Juweni zorganizowało dla swoich pań wieczorek pn. „Dzień Kobiet na sportowo”. W czasie imprezy przeprowadzono kilka konkursów. W tym miłym sportowo-towarzyskim spotkaniu wzięło udział ponad 80 osób. (cz)

O WEJŚCIE DO II LIGI

PRZEBUDZENIE SIATKAREK PIASTA

Wszystko wskazuje na to, że siatkarki Piasta Cieszyń mają już za sobą chwilowy spadek formy. W spotkaniach z silnym zespołem AZS AWF Katowice zademonstrowały dojrzałą siatkówkę. Liczne zgromadzenia publiczności była świadkiem emocjonujących pojedynków. Szczególnie mógł się podobać pierwszy, zakończony zwycięstwem Cieszyń 3:2 (8, -16, 9, -8, 14). Po 4 setach wynik brzmiał 2:2. W ostatnim podopieczni Andrzeja Husarka przegrywali już 3:8 i 9:14. Gdy wydawało się, że akademicki z Katowic mają mecz wygrany, siatkarki Piasta zmobilizowały się i grały koncertowo, tak w ataku jak w obronie. Wygrały pod rząd 7 piłek oraz... całe spotkanie. Radość kibiców nie było końca.

W meczu rewanżowym piastowiczki wygrały 3:0 (12, 12, 4). Nie przyszło im to łatwo. W secie przegrywały już 5:12. W ostatnich meczach eliminacyjnych będą grać w sobotę i w niedzielę z WSP w Opolu. Aby zająć I miejsce w grupie makroregionu, co daje organizację turnieju półfinałowego o wejście do II ligi, muszą wygrać oba spotkania (tracąc tylko jednego seta). Czy uda im się ta sztuka, zobaczymy.

ZWYCIĘSTWO OLIMPII

Siatkarze Olimpi Goleśzów przyzwyczaili już swoich kibiców do zwycięstw. Tym razem również pokonali w Katowicach Baldon 3:1 (12, -11, 8, 14) i 3:1 (-13, 11, 8, 4). Dobrze spotkanie rozegrali Zbigniew Lach i Jerzy Bottermund.

W sobotę i niedzielę Olimpia grać będzie w hali SP nr 2 w Ustroniu z GKS Jaworzno.

SZACHIŚCI Z »KOPERNIKA« GÓRĄ

Piękny, kolejny już sukces zanotowali w finałowych zawodach szachowych w Oświęcimiu uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. M. Kopernika w Cieszynie. Wygrali oni te imprezy, która odbywała się w ramach VIII Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży.

Podopieczni nauczyciela mgr Stanisława Kubiśki wyprzedzili w decydującej batalii szachistów z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego z Bielska i z Liceum Ogólnokształcącym z Oświęcimia.

Tym samym drużyna nasza, podobnie jak przed rokiem, będzie broniła barw Podbeskidzia w mistrzostwach centralnych, które odbędą się w lipcu br.

Szachiści z „Kopernika” zdobyli mistrzostwo grając w składzie: Katarzyna Gołębiewska, Leszek Cieślak i Edmund Kubiśka. Ponadto Gołębiewska i Cieślak zostali najlepszymi szachistami województwa wśród uczniów szkół ponadpodstawowych. (cz)

NAJLEPSI

Zakończył się 5-rundowy halowy turniej trampkarzy organizowany przez skocznioklub Podokręgu PZPN w hali Cukrownika Chybie. Zwycięzcą tej imprezy zostali młodzi piłkarze z Chyby, którzy byli reprezentantami przez chłopców z miejscowej SP-1.

A oto tabela końcowa:

1. Cukrownik	10	18	43:18
2. Piast II	10	14	45:31
3. Beskid Sk.	10	5	26:36
4. Piast II	10	3	23:55

Jak nam powiedział prezes skocznioklubu Podokręgu PZPN Emanuel Mikolajczyk halowy turniej drużyn klubowych jest początkiem międzysezonowej ligi piłkarskiej, w której powinny startować reprezentacje zbiorczych szkół regionu cieszyńskiego. Latem impreza odbywałaby się na boiskach, a zimą w halach. (cz)

MARATON

BOLKO - KANTORA

Zapowiadany od dawna maraton narciarski przeczytaliśmy Beskidów odbył się w najbliższą niedzielę 27 marca (godz. 9) na trasie z Czantorii, przez Stółek, Kubalonkę, Stocówkę na Baranią Górę. Meta znajdowała się będzie przy schronisku na Przysięgu. W ramach imprezy, kończącej sezon zimowy, odbędą się również biegi młodzieżowe.

Dla najlepszych Bolko-Kantor ufundował pamiątkowe puchary. Uczestnicy otrzymają również dyplomy. (cz)



Z NASZEGO ARCHIWUM

Początkowo niewiele kto szary miescił się no zbroczu za Starym Torgiem, w miejscu dzisiejszego teatru im. A. Mickiewicza. Na przełomie XIX i XX w. Austriacy postonowili je zastąpić. Wiodące na centralnym planie dość potężne budynki to właśnie wybudowane przez nich nowe obiekty wojskowe. Stare zostały rozebrane ok. 1905 r. To tu rozegrały się historyczne wydarzenia w październiku 1918 roku, kiedy Franciszek Bartczek, Kemens Matusiak i Ludwik Skrzypek „zdetronizowali” austriacką kadrę oficerską, a żołnierzom — w większości narodowości polskiej — zorganizowali uroczystą arcyśięgę na wienność polskiej władzy, reprezentowanej przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego. Przed wojną stacjonowali tu ułani oraz 4 Pułki Strzelców Podhalańskich. Dziś większość obiektów przeznaczona została na cele mieszkalne i oświatowe (Szkoła Podstawowa nr 5 i Szkoła Specjalna). W budynku oznaczonym krzyżkiem przez wieś lot męściło się pierwsze w Cieszyńskim gimnazjum polskie (tk) ● Reprodukacja Henryka Tomaszczaka.



Ludwik chodził jakis zastarany. Jak nie było żadnego, kolego się go pyta:
— Co ci tak mierz? Podziwiał się, mój już wiśnię, idzie ku łepszemu...
— Może i idzie, ale mte wciąż chodzi po głowie, czy nie moja mo rada.
Na co kolega, żeby Ludwika pocieszyć:
— Nie stary sie — jak wszystkich mo rada, to czemu by ciebie ni?

Jedna babka do drugij:
— Przedwczora żech widział twoigo chłopca na mieście po ósmej rano — wczora kole polednia, a dzieło po poledniu. Co ón właściwie robił?
— Robi, co mu kożym.
— Co robisz, jak ci chłop nie chce dać pinieży?
— Wygrożom się, że wyjadym do mamy.
— To pomogo?
— Pomogo. Za każdym razem mi dowa na bilec.

Nauczyciel uczył tabliczki mnożynio. Wszyscy k'm jekosi szło, jyny Antek sie ni mógł za Boga nauczyć. Reht'or nie wydzierzył i powiedział mu pore słów do słuchu. Ale go to is'o mierziło, bo za jakisi czas sie pyto:
— Chyba wyisz, czymuch ci nowe łziol „maty osiołku”?
— Wym. bo go ni ma jeszcze taki wielki, jak pón nauczyciel.

● W Wiedniu zmarł w wieku 90 lat Emeryk Gasch, który był długo dzierżawcą folwarku Guldowy w Krasnej i właścicielem wapienników w Golezowie. Pochodził z biednej rodziny chłopskiej Gasiów z Bażanowic. Wynajmując folwark w Lipniku dorobił się znacznego majątku. Był założycielem cementowni „Golezów”. W pewnym okresie życia przeniósł się na Węgry, gdzie został wpływowym przemysłowcem. W podeszłym już wieku zamieszkał w Wiedniu; tam zmarł i został pochowany.

● Do sprzedaży przeznaczone zostały takie nieruchomości państwowe jak: hot „Biały Koń” i 0,6 ha w Skoczowie, gospody wraz z parcelami w Bażanowicach, Bładnicach D., Brennej, Hażlachu, Rudzicy, Strumieniu i w Skoczowie, domy mieszkalne przy ul. Fryszackiej 20, Sejmowej 5, Przykopa 63 i Nowa Droga 53 w Cieszyńcu, jak również gospodarstwa bądź działki w Błogocicach, Lipowcu, Pogórze, Zablociu, Wiśle, Drogomyślu, Pierscu i w Ustroniu.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

● W Istebnej odbywał się jarmark, na który ścigało także sporo osób z Zaolzia, wśród nich 18-letni Paweł Cmiel z Bukowca, wnuk b. tamtejszego wójta. Po południu chłopak udał się wraz z narzeczoną i kilku in. kobietami w drogę powrotną przez tzw. „zieloną granicę” Szli k. potoku Olecki. Kiedy wszyscy wyszli z lasu, nagle padł strzał. Ugodzony kulą chłopak padł na miejscu. Wtedy podszedł do trupa czechski strażnik Mahek, który odebrał zabitemu 2 kg kiełbasy. Tłumaczył się następnie, że Cmiel nie usłuchał wezwania do natychmiastowego zatrzymania się. Świadkowie twierdzili natomiast, że żadnego wezwania nie było. Oburzenie mieszkańców Bukowca było tak wielkie, że wybili wszystkie szyby w obiekcie czechskiej straży granicznej.

● Uczeń szewski Graboń z Cieszyńca zgłosił policji kradzież 9 zł. Twierdził, że został napadnięty przy ul. Bieleckiej i obrabowany. Później wyszło na jaw, że przywłaszczyl sobie pieniądze klientów, przegrał je w karty, a nie mając odwagi przyznać się majstrowi poszedł do policji z naiwną bajeczką.

● 16-letni Franciszek Legierski z Istebnej wszedł pod nieobecność właściciela do tartaku Michała Sikory by naostrzyć siekierkę. Został odrzucony przez kolo napędowe. Zmasakrowane zwłoki zostały odnalezione dopiero następnego dnia.

● Z okazji 70 rocznicy powstania styczniowego Macierz Szkolna w Strumieniu urządziła uroczystą akademię podczas której wystawiono sztukę tamtejszego nauczyciela Piszka „Ku świtowi”. Autor publikował także pod ps. Michał Cis wiersze i był autorem 3 powieści.

● Sędzią okręgowym w Cieszyńcu został dr Jan Garbusiński, sędzią grodzkim w Strumieniu dr Władysław Biegański a sędzią grodzkim w Cieszyńcu Jan Schneider.

NAUCZYCIEL SZYMEK

Skoczów miał szkołę w r. 1521 a może i wcześniej. Natomiast w połowie XVI w. pojawiło się w dokumentach nazwisko ówczesnego nauczyciela, którym był Szymek. W następnym wieku uczył skoczowskie dzieci Sobalik. Uczniów było w XVII w. ok. 20, a budynek szkolny składał się z 2 pokoi.

Przez dłuższy okres ze skoczowskiej szkoły korzystały również dzieci z okolicznych wiosek — Górek, Dobrowca, Ochab, Pruchnej, Lipowca, Piersca i Simoradza. (a)

WIRÓWKA

Sposób rozwiązywania: W oparciu o podane znaczenia należy odgadnąć 15 wyrazów 6-literowych i wpisać je zegarowo do diagramu. Początek wpisywania wyrazów w polach oznaczonych kreskami.

Znaczenie wyrazów: 1. historia, 2. mechaniczne połączenie dwóch wałów napędowych, 3. blisko pokera, 4. jest zwykły, szlachetny a bywa i szluczny, 5. datak na określony cel, 6. domena Newtona, 7. uprawiali ją Krasicki i Opaliński, 8. skasowanie, 9. może zastępować inne części mowy, 10. na niej podaje się ciastka lub owoce, 11. „nóż” stosowany w rotograniarstwie, 12. starsza nazwa Jelgawy, 13. miasto i uzdrowisko w Sudetach Środkowych, 14. kuchnia na statku, 15. egida. (KAR-OCII)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 7 kwietnia nadesłali prawidłowe rozwiązania wirówki — rozdajemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE ELIMINATKI KONIKOWEJ
Z N-RU 8 (1116)

Cieszyński Rynek turystów. Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie eliminatki konikowej wylosowali: Dorota Balińska z Cieszyńca, Elżbieta Cymorek z Cieszyńca, Olimpia Kocur ze Strumienia, Arkadiusz Lanc z Cisownicy, Jerzy Łatacz z Żywca, Bogusława Pionka z Piersca, Iwona Szczyńska ze Strumienia, Liliana Woiacka z Kończyc Małych i Bożena Wandzel z Pogwizdowa. Nagrody wysyłamy pocztą.

NA CIESZYŃSKĄ NOTĘ

W STODOLE

W stodole na gumnie
coś przyszło ku mnie.
Jo sie ruszom pod łoktusza,
a to jyny ku mnie.

Ciele to nie było,
bo to nie beczalo,
ręczyska to ozglapiało,
całować mie chciało.

Uciekajcie panny,
bo was gorol góni,
a jak was dogóni,
niech was Ponbóg broni!

Szli gorole z góry,
miele w portkach dziury,
wylaziło im to,
na czym siedzą kury.

Pamiętosz, Helenko,
jak my krowy paśli?
Jo leżoł przy tobie,
a tata nas naszli.

Hosoł jo se, hosoł,
jak żech owce posoł,
niejednej żech dziywce
fortuszek rozposoł.

Moja ty dziyweczko,
dej sie pocałować.

Jo żech je z Istebnej,
nie bedziesz żałować.

Nikogo mi nie żol
jyny Mikołaja,
bo jak smażył pączki,
poparzył se rączki.

Ciesz chłopa, ciesz,
że mo piękną rolę,
a jo sie też ciesze,
że ja orol będę.

Dałabych ci dziubka,
kiebys nie powiedział,
bo jo bych tak chciała,
żeby nikt nie wiedział.

Maryś, moja Maryś,
chodź ze mną do szopy,
a jo ci pokoze,
jak sie wiąże snopy.

Każde dziywczę płacze,
jak sie wydać trzeba,
a serce ji skocze
do samego nieba.

Dziękuję ci, Józek,
za te piszczołeczke,
to tak pięknie grało,
aż łózko trzeszczało.

Wisiały, wisiały
jaja u powały,
a ty gupi dziywki
myślały, że śliwki.



ZABYTEK: Wnętrze rotundy, dawnego kościoła grodzkiego p.w. św. Mikołaja w Cieszyńcu z I połowy XI w., o której pierwszo zachowana wiadomość pochodzi z 1223 r.
Fot.: Tadeusz Szaforczyk

SMACZNEGO!

DANIA Z JAJKAMI

Kwiecień plecień, a na samym jego początku prima-aprilis. Ten przepis nie jest jednak prima-aprilisowym dowcipem, chociaż poprzez joiko kojarzy się z kwietniem a jeszcze bardziej ze Świętami Wielkanocnymi.

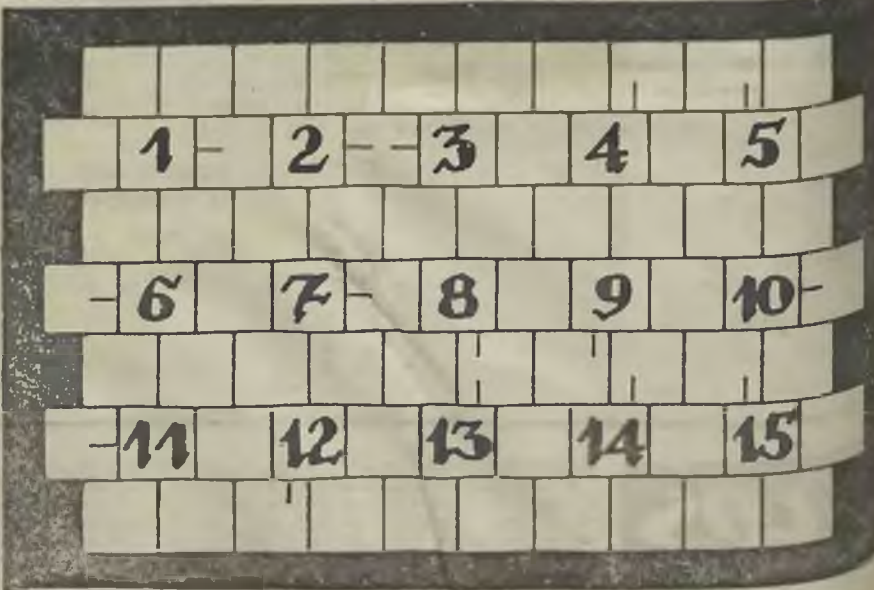
Składniki dania dla 4 osób: 1/2 kg mięsa wołowego (niekoniecznie pierwszorzędnej gatunku), 15 dkg żółtego sera (może być suchy, zapomniany w lodówce), 2 mniejsze cebule, 1-2 ząbek czosnku, 2 JAJKA, sól, pieprz, majeranek, olej.

Sposób przyrządzenia: Surówkę mięsno-przepuścimy przez maszynkę razem z cebulą i czosnkiem. Dodamy utarty na drobnej tarce ser.

JAJKA, sól i przyprawy. Masę dokładnie mieszamy, formujemy z niej grudki w kształcie JAJKA, które następnie po rozplaszczeniu obsmażamy z obu stron na rozgrzanym oleju.

Podawać możemy na ciepło i na zimno: albo z ziemniakami i surówką, albo z ryżem i sosem pomidorowym, albo z ogórkiem i chlebem itp.

**GDO NIE SŁUCHO OJCA, MATKI
— BYDZIE SŁUCHOŁ KOZI ŁATKI.**



"DOWCIPNY" KIEROWCA

Wielu kierowców cieskiego oddziału PKS grzeszy uprzejmością. kład? Proszę bardzo. rowca autobusu jadącego dniu 16 bm. na trasie mien — Skoczów, opóźniony o 25 min. z Chybia 15.14), na pasażerki według rozkładu jeździ, odpo dział, cytując: „Według lendarza, a może się podobą, co?”

Pasażerka była osoba szą, a kierowca pod kiem ok. trzydziestoletni.

Mamy nadzieję, że dy eja PKS w Cieszyńcu czy kierowcę demonstru go lekceważący stosunk pracy i pasażerów, co ży do jego obowiązku, czym polega grzeczność, dajemy nr rej. BBA 217 G.

WIOSNA PRAWDE CI POWIE

Marcowe słońce nie przyrodę budzi z ciężkim zimowego snu, również dzielni kierowcy przebie powieki oraz karoserie mochodów i wyruszają góry pooddychać świeżemu powietrzu. Jakież ogarnia ich zdumienie, jadąc z Wisły na Kubę, kę na własnych... siedząc odczuwają, iż tutejsi drocy nie tylko tę zimę, również cały ubiegły przespali! Droga rol się dziur, wyrw itp. turystycznych (?) atrakcji.

Jak informują zorientowani mieszkańcy, czasu do czasu remonują się jezdnie, drogowe ją co się da, ale nie kilka miesięcy, a wraca do „dziurawej” my.

To zagadkowe rodzi przypuszczenie, że gowcy śpią również czas pracy. I to już jest

GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 13 (1121) ROK XXV • 1—7. IV. 1983 R. • CENA 6 ZŁ.

ROLNICY NIE BEZ KŁOPOTÓW WYCHODZĄ W POLE

Gdyby w ostatnim tygodniu marca nie spadł śnieg, w wielu gminach cieszyńskiego wiosenne siewy byłyby już zakończone. Niestety, niespodziewany powrót zimy wygonił rolników z pól. Ale już pierwsze pogodne dni pokazują, że sprzęt został dobrze przygotowany do kampanii, wzmagło się również wzajemna pomoc rolników przy zasiewach, co jest ubocznym skutkiem znacznego wzrostu cen usług kółkowych.

W tawarowej gminie Dębówiec notuje się 30-procentowe zaawansowanie wiosennych prac polowych. Siewnicy uwijają się zarówno na polach, jak i w stodółkach, gdzie rolnicy produkcyjnych i gospodarzy indywidualnych.

Od kierownika Gminnej Stacji Rolnej Michała Prokopyńskiego dowiedzieliśmy się, że w styczniu obszar zosiał 3,1 ha, w tym 157 ha jęczmieniem, 108 ha owsem, 58 ha mieszankami i 7 ha pszenicą. Gospodarze na czas przetrwali potrzebny materiał siewny na planowe odnowienie: ponad 8 t jęczmienia, 1 t owsa i 0,6 t pszenicy. Pod dostatkiem jest nawożenia mineralnych. Brakuje jednak węgla, którego wyprodukowano blisko 1000 t, a więc 100 proc. więcej niż planowano.

Przyznane gminie 900 kg azotu czystego podzielił między gospodarzy Związek Rolniczy Bydła. Szkoda, że zabrakło konieczniejszej na którą, zdaniem

rolników, nie należy żałować złotych ani dewiz, gdyż szybko mogą się zwrócić w postaci młosa.

Rozgoryczenie gospodarzy wywołała wysoka podwyżka cen ropy. Również właściciele małych, własnoręcznie wykonanych pojazdów pozabawieni zostali paliwa w związku z ponowną reglamentacją benzyny niebieskiej. Przed rokiem otrzymywali talony od naczelników, tym razem o nich zapomnieli. A sprawa jest poważna, ponieważ w samej tylko gminie Dębówiec pracowało w polu ponad 200 takich pojazdów. (cz)



Na polach RSP „Zgoda” w Dębówcu. • Fot.: Poweł Czupryna.

SKARGA SKARDZE NIERÓWNA

W ub. p.ątek odbyła się w KW PZPR w Bielsku-Białej konferencja prosowa nt. pracy Sektora Inspekcji, Skarg i Listów KW. Poinformowano, że od sierpnia do końca grudnia ub. r. zgłoszono osobiście lub listownie 458 skarg oraz udzieleno ok. 200 porad. Najwięcej (ok. 40 proc.) dotyczyło wadliwej pracy administracji państwowej. Niepokojąca duża — 25 proc. — sygnalizowało niewłaściwe stosunki między urzędnikami w zakładach pracy. Był to wyraźny efekt braku związków zawodowych.

Wiele skarg było zasadnych, 297 załatwiono pozytywnie. W stosunku do 9 miesięcy wyciągnięto wniosków dyscyplinarnych do odwołania z zajmowanych stanowisk włącznie.

W br. ilość skarg ludności kierowanych do KW powoli zmniejsza. Zanotowano 270, w większości są załatwiane w terminie do 1

miesiąca po myśli składającego skargę. Sektór Inspekcji, Skarg i Listów KW rozpatruje także anonimowe. Nie zawsze zawierają prawdziwe informacje. Zdarza się, iż autorzy licząc na bezkarność opluwają w nich nienagannych ludzi. Takie przypadki zanotowa-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

ZNAJĄ PRZEPISY PRAWA

W Cieszyńsku zorganizowano finały miejskie Olimpiady Społeczno-Prawnej, której organizatorem był Wydział Oświaty i Wychowania UM oraz Zarząd Miejski ZSMP. Zwycięzcami zostali: Marek Turon, Henryk Mróz, Kazimierz Krawulok i Ewa Sliwka. Wszyscy ZS im. Osuchowskiego) oraz Maria Czudek (LO nr 2 im. Kopernika). (c)

PIERWSZE KROKI ZWIĄZKOWCÓW FACHU

POZYSKAĆ ZAUFANIE ZAŁOGI

Na początku była niewielka grupka. Trafili do niej i ci co nosili przed sobą wojenny legitymacje „Solidarności” i byli brązowcy z Związku Zawodowego Metalowców. Łączyła ich wspólna pasja: społecznego działania na rzecz ok. 770-osobowej załogi Fabryki Automatyki Chłodniczej. Wraz z prawniczką — zakładowym radcą prawnym przygotowali dokumenty i 24 listopada ub. r. w Sądzie Wojewódzkim zarejestrowali NSZZ FACH.

Teraz już na tablicach ogłoszeń wywieszono statut i skład grupy inicjatywnej. Informacja poszła w eter: zakładowego radcę. Do członków Komitetu założycielskiego raz po raz składano nowe deklaracje. W dniu wyborów 17 II było ich już

141. W tajnych wyborach wybrano 3-osobowy Zarząd, na czele którego stanął Leopold Praszynka. Organizacja zaczęła krzepnąć. W poniedziałek, kiedy odwiedził m. za-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



UDANEGO ŚWIĄTECZNEGO WYPOCZYNKU,
BEZTROSKEJ ŚMIGUSOWEJ ZABAWY
I WIOSENNEJ POGODY W SERCACH I UMYŚLACH
ŻYCZY SWOIM CZYTELNIKOM
ZESPÓŁ GŁOSU

ŻOŁNIERZE SPOŁECZNIKAMI

Ostatnio odbyło się zebra- nie sprawozdawczo-wyborcze kół Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych przy WOP w Cieszyńsku, w którym uczestniczył m. in. sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk.

Kółko liczy 65 członków. Podstawowe kierunki działalności, to popularyzowanie problematyki obronności kraju wśród młodzieży oraz sprawowanie opieki nad pamiątkami i obiektami pamięci narodowej.

Prezesem kół wybrany został mjr rez. Tadeusz Kłukowski, zastępcami: ppłk rez. Józef Walczuk i por. rez. Kazimierz Słowiński, a sekretarzem ppłk rez. Kazimierz Nowak. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został mjr rez. Edward Szczepan.

ŻYCZENIA Z SZYNKĄ

Starsi mieszkańcy mówią, że święta Bożego Narodzenia są kołaczowe a wielkanocne — mięsne. Bo trudno sobie wyobrazić tradycyjnego żółteczka i śmigusa bez jajka i szynki! O ten ostatni przysmak wcale nie jest dziś łatwo. Stał się prawdziwym rarytatem i to pomimo stosowania przez zakłady mięsne i rzeźnie nie najlepszych receptur. Smak prawdziwej szynki — powiadają wytrawni znawcy — zawarty jest w produkcie domowym. W takich na przykład delikatesach, jakie potrafi stworzyć Michał Juroszek, góral z Konińskowa, będący użyciem masarzem w Smoradzu i okolicy.

W swojej ponad 40-letniej karierze robił różne przysmaki, dogadał najbardziej wybrednym podniebieniom. — Były lata — wspomina — był na Ziemiach Zachodnich — że rocznie zabijałem ponad 100 tuczników.

— A jak się osłaga smak wielkanocnej szynki?

— Robi się ją z tylnych nóg prosiaka. Po wybraniu koci i podzieleniu kity, najczęściej na 3 części, naciera się mięso solą zmieszana z dobrze rozrzuconym czosnkiem. Po 3 dniach wkładamy je do roztworu z przegotowanej

wody i tak posolonej, aby w nim jajko kurze swobodnie pływało. Dodajemy liść laurowy, ziela angielskiego i salety. Mięso moczymy w chłodnym miejscu ok. 1 tygodnia, ale gdy kawałki są duże — od 8 do 10 dni.

Następnie związujemy szynki sznurkiem i wędzimy stosując drewno z buka, olszy lub śliwki. Dodajemy też jałowca. Ale uwaga — drzewo musi być dobrze wyschnięte! Czas wędzenia uzależniony jest od grubości szynki, najczęściej jednak trzymamy ją w dobrze rozgrzanym wędzoku, gdzie palenisko znajduje się w pewnej odległości od komory wędzenia, ok. 3 godzin.

Niektórzy spożywają szynki wyłącznie wędzone, inni ponownie je przegotowują i dodają różne przyprawy, jeszcze inni gotują je na parze.

W górach najczęściej spotykamy szynki z kością, nie rozdzierane i nie zawijane w sznurek. Wtedy nie przygotowuje ich się lecz spożywa wędzone.

Najbardziej spójne i smaczne są szynki z osłoną tłuszczową, która nie pozwala im zbyt wyschnąć.

Takiej właśnie życzymy wszystkim czytelnikom!

(cz)

WIĘCEJ MLEKA

Spółdzielnie produkcyjne i rolnicy indywidualni gminy Dębówiec produkuje w dostawie mleka. W ciągu 2 miesięcy br. oddali do Spółdzielni Mleczarskiej prawie 274 tys. l — o ponad 50 tys. więcej niż w analogicznym okresie ub. r. (cz)



Stanisław Nardelli podczas pierwszego seansu w skoczowskim ZDK „Odiwnik”. • Fot.: Poweł Czupryna.

W RODZINNYM SKOCZOWIE

Staraniem skoczowskiego kółka Macierzy Ziemi Cieszyńskiej zorganizowano w ub. sobotę w tym miesiącu 3 masowe spotkania ze znanymi bioenergoterapeutami, byłym mieszkańcom trytonowego grodu, Stanisławem Nardellim. Uczestniczyło w nich ponad 800 osób cierpiących i chorych, nie tylko ze Skoczowa ale również z innych miast Polski a nawet z Francji. Stanisław Nardelli był również gościem miejscowego Kółka ZBoWiD, harcerzy i wychowanków Zakładu Specjalnego „Caritas”. Złożył także hołd prochom swoich rodziców na skoczowskim cmentarzu oraz swego byłego dowódcy w Szarych Szeregach Andrzeja Raszkę.

Następnego dnia Stanisław Nardelli przebywał w Cieszyńsku (piszemy o tym na str. 4). W sumie spotkał się z ok. 3000 chorymi, niosąc nadzieję tym w wszystkim, którym dotknęło cierpienie.

(cz)

Z ŻYCIA PARTII

POTRZEBNI MŁODZI LUDZIE

W Skoczowie podczas posiedzenia Rejonowego Sztabu ORMO dokonano oceny działalności. W dyskusji wskazano na potrzebę uzupełnienia swoich szeregow o ludzi młodych, którym bliskie są problemy ludu i porządku publicznego.

ZDROWIE DZIECI

Dnia 21 ub.m. w Brennej odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Gminnego PZPR. Tematem obrad była opieka zdrowotna. Postanowiono zatrudnić higienistkę szkolną oraz usprawnić opiekę stomatologiczną nad dziećmi w szkołach.

WZROST PRZESTĘPCZOŚCI

Prezydium Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Skoczowie we współdziałaniu z władzami polityczno-administracyjnymi zorganizowało naradę w.s. ludu, bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście i gminie. Zwrócono uwagę na wzrost przestępstw gospodarczych, włamań do piwnic i kradzieży rowerów. Ilość wykroczeń wzrosła ze 184 do 264. W ub.r. stwierdzono także 13 spraw spekulacyjnych. Wyrażono zaniepokojenie z powodu występujących objawów znieczulicy i bierności społecznej. Zwrócono uwagę na występujące fakty umyślnego niszczenia oświetlenia, na nieprzestrzeżenie przepływów drogowych przez kierowców.

KŁOPOTY

KLUBÓW SPORTOWYCH

Na posiedzeniu egzekutywy KMG PZPR w Strumieniu dokonano oceny działalności klubów sportowych na terenie miasta i gminy. Wszystkie kluby są jednosekcyjne (piłka nożna) i oprócz działań czysto sportowych uczestniczą w czynach społecznych, organizują rekreację i wypoczynek. Dobrą działalność w tym względzie prowadzi LZS Drogomyśl i Zabłocie.

GOŚCIE ZZA OLZY

Na zaproszenie cieszyńskiego Oddziału Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów hawita w naszym mieście delegacja Związku Inwalidów z Trzyńca w osobach Karola Kappi, Haliny Pszczółkowskiej, Anny Ferfickiej i Anny Ryzman.

Celem wizyty było omówienie spraw bieżących oraz podpisanie umowy o współpracy. Przewiduje ona, poza wymianą doświadczeń, organizowanie wspólnych imprez oraz akcji o charakterze szkoleniowym i rehabilitacyjnym. (x)

NAJLEPSI PSZCZELARZE

Andrzej Czyż z Wisły uzyskał II a Jerzy Kubecka z Dziegolewa III nagrodę w konkursie na najlepszą pasiekę, ogłoszonym przez Zarząd Województwa Polskiego Związku Pszczelarskiego w Bielsku-Białej.

Do udziału w konkursie przystąpiło 32 pszczelarzy. (a)

Serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc i życzliwość w ciężkich chwilach, za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego Meża, Ojca, Brata, Wujka.

śp. Hieronima
GARDULSKIEGO

wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym, współpracownikom CEM, MY, orkiestrze składają

ZONA, CÓRKA,
SYNOWIE
I POZOSTAŁA
RODZINA

Dnia 21 marca 1983 r. zmarł w wieku 71 lat długoletni pracownik cieszyńskiej służby zdrowia

dr med. HENRYK BERNACIK

specjalista położnictwa i ginekologii, były długoletni ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego Szpitala Śląskiego w Cieszynie, lekarz Poradni dla Kobiet, długoletni Radny Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie, działacz i społecznik.

Odnaleziony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem XXX-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego” oraz innymi odznaczeniami.

W zmarłym tracimy prawego, szlachetnego pracownika i Kolegę, człowieka wielkiego serca.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
ZESPÓŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ
W CIESZYNIE

SEJMIKI STRAŻAKÓW

OFIARNA DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA

W niedzielę w remizie OSP w Kończycach Wielkich obradował IV Zjazd Gminny Związku OSP w Hażlachu. Uczestniczyli m. in. komendant rej. Zawodowej Straży Pożarnej w Cieszynie kpt. p.o. Kazimierz Chrapek, przewodniczący GRN, I sekretarz KG PZPR Antoni Cimich, przedstawiciele ZW OSP, WOP i ZSMP.

Na terenie gminy działa 6 jednostek, które skupiają 355 członków, w tym 31 kobiet. Jest także 6 drużyn młodzieżowych. Przy OSP w Pogwizdowie istnieje strażacka orkiestra dęta (dyr. Czesław Kania), która zakwalifikowała się do finałów krajowych przeglądu orkiestr strażackich w Koszalinie.

W okresie sprawozdawczym członkowie OSP przepracowali społecznie 13.541 godz. wartości 1.873 tys. zł oraz otrzymali sprzęt specjalistyczny za 950 tys. zł. Do najlepiej pracujących należały jednostki w Pogwizdowie, Kończycach W. i w Rudniku. W rejonowych zawodach sportowo-pożarniczych I miejsce zajęła drużyna OSP z Kończy W.

Prezesem Zarządu Gminnego OSP został ponownie Władysław Handzel, zastępcą Jan Kuś, sekretarzem Stanisław Pieczonka, skarbnikiem Karol Krupa, a komendantem Józef Brachaczek. (kar)

JAKA SKUTECZNOŚĆ KONTROLI

Podniesienie zdolności operacyjnych, współpraca i zaangażowanie młodych oraz sprawy związane z niezbędnymi inwestycjami — oto główne tematy, którym poświęcił swe obrady IV Zjazd Miejskiego Związku OSP w Ustroniu.

Wysłuchano sprawozdania ZM OSP z działalności oraz oceny pracy jednostek OSP i Zarządu Miejskiego dokonanej przez komendanta rejonu kpt. p.o. K. Chrapka.

Dwie ustronskie jednostki — Nierodzim i Polana pracują w dobrych warunkach lokalowych. Nowe wygodne remizy zostały wybudowane przy wydatnej pomocy państwa. Ochotnicy z Lipowca przynależą się do budowy własnego obiektu, zaś OSP Centrum uporządkowała przy wydatnej pomocy UM z lokatorami remizy i będzie mogła zagospodarować dodatkowe pomieszczenia na cele strażackie.

Dużo uwagi poświęcono sprawom sprzętu technicznego, jego dyspozycji i jakości oraz kwestiom zaopatrzenia. Omawiano też przebieg i skuteczność kontroli prewencyjnych. Najistotniejsze sprawy ujęto w uchwale Zjazdu.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz. Prezesem ZM OSP w Ustroniu ponownie wybrano ob. Włodzimierza Gołbowski, zastępcami ob. ob. Benedykta Siekierkę i Karola Błanika. (WG)

Z TEKI PROKURATURA

ŁADNE KWIATKI

W marcu 1981 r. z nagrobków cmentarza komunalnego w Cieszynie zaczęły ginać kwiaty. Fakt ten dostarczył państwu L., który nieomal podziennie zanosili na grob swego syna świeże goździki.

Powiadomili oni o swym niecodziennym odkryciu komendę Miejską MO. Tutaj wydzielono grupę funkcjonariuszy, która bez większego trudu zatrzymała 40-letnią Helenę K. z Bielska-Białej i 43-letniego Edwarda S. ze Szczęrkowa w chwili gdy wynosili oni z cmentarza naręcza goździków, kierując się w stronę miasta.

Jak ustalono w toku dochodzenia, w marcu 1981 r. przyjeżdżający duet skradł z nagrobków cmentarza komunalnego ok. 300 goździków, które następnie — i tu sprawa nabiera szczególnego wymiaru — zostały zakupione za 5.400 zł przez... miejscową kwiatkarnię.

Ładne kwiatki! (tk)

WŁAMANIA

W nocy na 16 ub.m. nieznany sprawca dokonał włamania do kiosku spożywczego GS „Samopomoc Chłopska” w Wiśle Głębockiej. Złodziej skradł ok. 260 p. papierosów oraz ok. 2 kg cukierków czekoladowych. Dochodzenie prowadzi Komisarjat MO w Wiśle.

Przypadkowo przechodzący w nocy na 20 ub.m. ul. Srebrną mieszkaniec Cieszyna Zdzisław Śwarcz zauważył włamywającego się do Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej nieznanego osobnika. Niezwłocznie pobił powiadomił gospodarza obiektu, co spowodowało włamywacza, który zbiegł bez śladu.

Ok. godz. 1.30 w nocy na 21 ub.m. na Starym Targu w Cieszynie patrol MO spłoszył włamywacza, który zamierzał okraść 2 fiaty 125p. Nieco później penetrując dworzec PKS, patrol MO przy wydatnej pomocy pracowników PKS Tadeusza Wachy z Bąkowa, ujął nie-

SAMOBÓJSTWO

W Chybiu 16 ub.m. w godzinach popołudniowych na strychu własnego domu popełnił samobójstwo 75-letni Józef Z. Podobno cierpiał na zaburzenia psychiczne.

KRADZIEŻE

W Skoczowie 17 ub.m. skradziono motocykl na szkodę Henryka A.

Z pokoju w motelu w Ustroniu-Polanie w nocy na 20 ub.m. skradziono złotą biżuterię, gotówkę oraz inne przedmioty o łącznej wartości ok. 80 tys. zł na szkodę Danuty K. z Ustronia Jaszcowa. Sprawca kradzieży, którym okazał się 26-letni górnik KWK „Julian” w Plekarach Śląskich Jerzy Roman S. ujęty został dzięki pomocy kierowniczk i kelniera rest. „Ogrody” oraz takówkarzy w Wiśle.

W Wiśle w nocy na 22 ub.m. nieznany sprawca skradł z samochodu dostawczego części zamienne wartości ok. 5 tys. zł na szkodę miejscowego sanatorium „Jubilat”. W wyniku dochodzenia zatrzymany został 25-letni Edward C. z Wisły, który przyznał się do czynu. Odkryskano w całości skradzione części zamienne.

GIEŁDA SPRZĘTU SPORTOWEGO

Dnia 10 bm. (godz. 10—12) w świetlicy MPGKiM przy ul. Bielskiej 3a w Cieszynie odbędzie się giełda sprzętu turystycznego, którą organizuje Komisja Turystyki Górskiej oraz Turystyczny Klub Kolarski „Ondraszek” Oddziału PTTK „Beskid Śląski”.

Na giełdę można przynieść tak używany, jak nowy sprzęt turystyczny. Organizatorom zależy także na wydatniactwach turystycznych — przewodnikach, mapach, albumach, czasopiśmie, informatorach.

Działający działacze PTTK będą bezpłatnie udzielać kupującym porad i informacji oraz wyceniać oferowany sprzęt. (r)

NA RZECZ PRZYJAŹNI

Sekretarz generalny Zarządu Głównego TPRP Stefan Nawrat skierował na ręce przewodniczącego ZM PPRP w Cieszynie mgr. Józefa Kłajka list, w którym stwierdza m.in.: „Cieszyńska organizacja TPRP zawsze bardzo aktywnie działała na rzecz przyjaźni polsko-radyjskiej. Jestem przekonany, że nadal będziecie aktywnie realizować zadania określone przez Biuro Polityczne KC PZPR w październiku 1982 r.”

List zawiera także życzenia dla TPRP-owskiego aktywów miasta. (a)

POZYSKAĆ ZAUFANIE

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

klad, skupiała już 251 osób, w tym 86 kobiet.

— Okazało się, że jesteśmy w zakładzie potrzebnym — mówi Leopold Praska. — Pracownicy przechodzą z różnymi problemami, również osobistymi. Przyjmujemy wszystkich, gdyż inaczej być nie może. Największe kontrowersje budzą dysproporcje placowe pomiędzy pracownikami z akordu a pracującymi na tzw. dniówce.

— Byłoby uproszczeniem, gdybyśmy mówili tylko o placach — dodaje z-ca przewodniczącego Stanisław Fajkis. — Od 25 ub.m. przejęliśmy wszystkie kontrole po rozwiązanej komisji socjalnej. Spraw do załatwienia i rozwiązania nie brakuje. Cieszy, że zdobywamy zaufanie załogi, również tych, którzy wahają się przed wstąpieniem w nasze szeregi. (K.R.)

PIJANY I BEZ PRAWA JAZDY ZA KIEROWNICĄ

W godzinach wieczornych 18 ub.m. na ul. Frysztańskiej w Cieszynie-Boguszowiecach doszło do zdarzenia „fiata-seat” OFA 74-65 z ciężarówką „kamaz” BBA 920G. W wyniku kraksy pasażer fiata Stanisław C. odniósł obrażenia ciała. „Fiatem-seat” kierował będący w stanie nietrzeźwości i nie posiadający prawa jazdy 35-letni Jerzy S. Szkody wynoszą ok. 100 tys. zł.

WYMUSZENIE PIERWSZEŃSTWA

Na skrzyżowaniu dróg Cieszyń — Bielsko i Wisła — Katowice w Skoczowie 21 ub.m. kierujący „syreną Bo-jan” SP 39-90 Józef K. wymusił pierwszeństwo na jadącym na motorowerze Janie K. z Górek. Doszło do zdarzenia, w wyniku czego Jan K. doznał obrażeń ciała.

ZDERZENIE Z... POCIĄGIEM

Na strzeżonym przejeździe kolejowym w Pierścu na skutek nieopuśzczenia szlabanu, 21 ub.m. doszło do zdarzenia „złta” BBA 756H (własności Rejonu Budowy Próg i Mostów w Skoczowie) z pociągiem techniczno-ratownym. Ciężarówka zepchnięta została do rowu, ofiar w ludziach nie było. Szkody wynoszą ok. 20 tys. zł.

BRAK OSTROŻNOŚCI BIOPRADAMI POBUDZIŁ... ZŁODZIEJA

W motelu „Orbis” w Cieszynie 27 ub.m. doszło do zaplanowanego seansu uzdrowicielskiego Stanisława Nardellego. W tym samym czasie bez najmniejszych przeszkód nieznany złodziej okradł 2 samochodów osobowe na dobrze oświetlonym parkingu. (tk)

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych Szanownym Kli-
tom, Członkom Spółdzielni oraz Pracownikom składa

Rada Nadzorcza

i Zarząd PSS Konsum Robotniczy
w Cieszynie.

W dniu 1.04.83 (piątek) sklepy bran-
cukierniczej

— nr 25 Cieszyń, Rynek 1

— nr 39 Cieszyń, Armii Czerwonej

oraz sklepy branży garmazeryjnej

— nr 51 Cieszyń, Rynek 1

polecają

szeroki asortyment
wyrobów świątecznych.

Życzymy udanych zakupów.

PSS Konsum Robotniczy
w Cieszynie.

W związku z koniecznością przepro-
wadzenia ekspertyz budowlanych, e-
pozycja Muzeum w Cieszynie będą-
zamknięta do odwołania.

Urząd Miejski w Cieszynie,
Wydział Oświaty i Wychowania

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie elewacji budynku Szko-
Podstawowej nr 1 im. M. Buczka w Cies-
szynie, ul. Michejdy 1.

Koszt robót określił się na 900.000.— zł. Dokumentacja jest skompletowana do wglądu w Wydział Oświaty i Wychowania w Cieszynie, ul. Kochan-
skiego 7. Termin składania ofert do 15 kwie-
tnia 1983 r.

Wydział Oświaty zastrzega sobie prawo wyco-
oferty bez podania przyczyny.

Zaprasza się do wzięcia udziału w przetargu przedsiębiorstwa Państwowe, Spółdzielnie i Zakłady
miejscowe.

Zespół Elektrociepłowni Bielsko-Biała,
Elektrownia Cieszyń
w Cieszynie, ul. Mostowa 2

OGŁASZA WPISY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w Cieszynie, ul. Frysztańska oraz do
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Energetycznej w Bielsku-Białej
(z możliwością zakwaterowania w internacie) w następujących zawodach:
— elektryk
— elektromechanik
— ślusarz mechanik
— mechanik maszyn i urządzeń energetycznych

Uczniowie klas 8 zainteresowani atrakcyjnym
wodem proszeni są o skontaktowanie się z Dyrektorem
Kadry Elektrowni Cieszyń, ul. Mostowa 2 w terminie
do 30 kwietnia 1983 r.

KTO BĘDZIE BUDOWAŁ?

W dniu 2 ub. m. odbyła się w Zespole Szkół Budowlanych w Cieszyńsku wspólna konferencja nauczycieli i przedstawicieli przedsiębiorstw budowlanych na kwalifikowane kadry w takich zawodach jak: murarz, tynkarz, zbrojarz, cieśla, zdun, posadzkarz, malarz itp.

Specjalistów z tego zakresu brak może to doprowadzić do znacznego zwolnienia tempa robót budowlanych, a w rezultacie pogłębić kryzys w budownictwie mieszkaniowym. O tym że jest to niebezpieczeństwo realne, może świadczyć fakt, że w ostatnich latach stan załóg budowlanych zmniejszył się w województwie bielskim o 40 proc. Można mu przeciwdziałać m.in. poprzez właściwą orientację zawodową młodzieży klas ósmych szkół podstawowych.

Już obecnie mamy do czynienia z zanikaniem wielu zawodów budowlanych, takich jak: zdun, asfaliarz, brukarz, cieśla. Może się

wkrótce okazać, że pieców klawiowych nie będzie miał kto remontować, nie mówiąc o budowie nowych. Podobnie pogorszy się znacznie stan dróg, bo nie będzie fachowca, który potrafiłby użyć na łuku drogi krawężnik.

Co zrobić aby do tego nie dopuścić? Dużo zależy od władz oświatowych, gospodarzy województwa i cieszyńskiego regionu. Autor nie chce sugerować przymusu wyboru zawodu, ale nie może on mieć również charakteru selekcji negatywnej, jeżeli chcemy by budowane obiekty miały należytą jakość.

Młodzieży podejmującej naukę w szkołach zawodowych należy stworzyć perspektywę dalszego doskonalenia się, dlatego ważne jest utrzymanie 3-letniego technikum po szkole zasadniczej. Rekrutacja do niego powinna być specyficzną, znającą zawód od podstaw. W dyskusji zwracał na to uwagę J. C. Zostala zachować rozsądne proporcje między kadrą pracowniczą a techniczną.

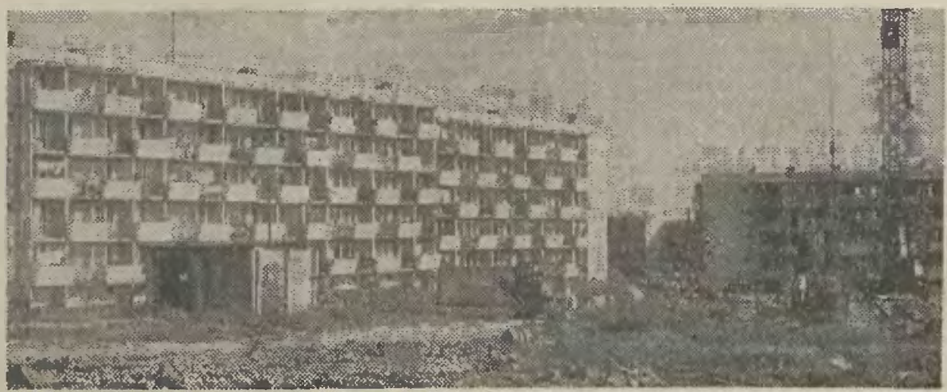
Kierunki kształcenia wymagają rewizji. Szkoły ogólnokształcące nie otwierają oddziałów klas I-szych w ta-

kiej samej ilości jak poprzednio, mimo że limitu przyjęć na studia stale się obniża, a szkoły pomaturalne likwiduje, gdyż w dwuletnim cyklu szkolenia nie są one w stanie dobrze przygotować specjalistów. Społeczne koszty są przy tym znacznie wyższe od kosztów na wykształcenie absolwentów technikum.

Znaczone rozmiary ma odpływ robotników i młodzieży do pracy poza terenem naszego województwa, najczęściej w kopalniach ROW. Z kolei nasze przedsiębiorstwa poszukują ludzi poza woj. bielskim. Gospodarka narodowa jest wprawdzie jedna, ale czy opłaca się ponosić koszty przewożenia robotników w sytuacji stale droższego transportu i kierowców PKS? A tracenie na dojazd do pracy czasu i zdrowie też mają przecież wartość...

Tzw. zielone światło zapalone zostało dla rolnictwa i górnictwa. Zdaniem przedstawicieli konferencji winno ono zaświecić również dla budownictwa w tym dla szkolnictwa, które kształci kadrę dla tego działu gospodarki narodowej.

JOZEF SWAKOŃ



Osiedle Banatówka w Cieszyńsku ciągnie się rozrosta. • Fot.: Henryka Tomaszczyk.

SKARGA SKARDZE NIERÓWNA

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

no m. in. w skoczowskim „Polkapiu” i w cieszyńskiej „Cespie”. Nie zawsze można pomóc autorom listów. Np. J. C. ze Skoczowa wystąpił do swojego byłego zakładu pracy o przeprowadzenie remontu mieszkania, zakup opału i o zapomogę w wys. 3 tys. zł. Po zbadaniu skargi okazało się, że jest on inwalidą III grupy, pobiera rentę 4650 zł miesięcznie i mieszka w 1-pokojowym mieszkaniu administracyjnym przez PGKIM Skoczów. Od początku nie płaci czynszu (35 zł mies.) i rachunków za energię elektryczną, co spowodowało odcięcie dopływu prądu. W 1980 r. bezprawnie wynajmował mieszkanie osobie, która przekształciła go w motel, a sam wyjechał w nieznanym kierunku. Na skutek niewłaściwej eksploatacji mieszkanie zostało poważnie zdezastrowane. W sierpniu ub. r. zakład odmówił remontu na koszt państwa oraz przyznania za-

pomocy pieniężnej, udzielił jednak pomocy w sfinansowaniu zakupu 1 t węgla, drewna opałowego i ziemniaków. Pieniężny J. C. nie otrzymał, gdyż dołączył wszystkie wcale niezapomogi pieniężne otrzymywane z pomocy społecznej przeznaczonych wyłącznie na alkohol. W tej sytuacji Sektor podjął interwencję i J. C. została udzielona pomoc lekarska.

Sektor Inspekcji, Skarg i Listów KW będzie podejmował w hr. dalsze inicjatywy zmierzające do rozwiązywania często bardzo złożonych problemów życiowych mieszkańców naszego regionu. Nawiązano już ścisłą współpracę z komisją budownictwa MRN w Ustroniu, w dniu wczorajszym pracownicy Sektora osobiście oraz telefonicznie przyjmowali w gmachu KM-G PZPR skargi i zażalenia od mieszkańców z terenu działalności skoczowskiej instancji partyjnej. Jeszcze w hr. podobne spotkania zorganizuje się w Ustroniu i w Cieszyńsku. (Kar)

WYBRANO WŁADZE KÓŁEK ROLNICZYCH

W gminie Golezów zakończyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w Kółkach Rolniczych oraz zebrania wiejskie. Prezesami KR zostali: Józef Ciapka (Bażanówiec), Rudolf Szeffka (Dzięgielów), Jan Sikora (Golezów), Karol Szwiernia (Golezów), Wiktor Chruszcz (Kisielów), Gustaw Krużolek (Kozakowice), Adam Sliż (Leszna Górna) oraz Jan Wigiński (Paniec). Zarząd w Cieszyńcu ukonstytuuje się w terminie późniejszym. Ponadto wybrano 75 delegatów na gminny Zjazd Kółek i Organizacji Rolniczych oraz delegatów na walne zebranie SKR.

Podczas zebrania postulowano, aby objąć strefą podgórką wszystkie sołectwa gminy, wprowadzić niższe ceny za usługi dla członków KR oraz przystąpić do gazyfikacji wsi. Krytycznie oceniono stan dróg w gminie. (r)

karę 1 roku i 6-mcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary (...) na okres 2 lat oraz na grzywnę 350 tys. zł z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 700 dni zastępczej kary pozbawienia wolności (...).

2. (...) przypadek 5900 dolarów USA.

3. (...) zwolnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania i opłat.”

18 marca do Sądu Rejonowego zgłosił się Hussein El-B. przedkładając kopie pisma zlecającego Bankowi Handlowemu w Warszawie przekazanie na konto Sądu Rejonowego w Cieszyńcu z adnotacją banku o wykonaniu zlecenia. Grzywnę zapłaciło przedstawicielstwo Hussein El-B. W tym samym dniu odebrał on zastrzygnięty na poczet grzywny samochód BMW i wyjechał z Polski.

RYSZARD ARKAN

PRZEMYTNICZYM TROPEM

EPILOG

Przed sądem stanął świadek st. kontr. celny Henryk G. Jego zeznania pokrywały się z treścią aktu oskarżenia. Hussein uważnie słuchał tłumaczonego na niemiecki zeznań świadka. W pewnym momencie przerwał je prosząc o głos. — W momencie, gdy przedkładałem deklarację dewizową — powiedział — funkcjonariusz celny zapisał ile posłałem pieniędzy. Pomyślałem, że chodzi tylko o dewizy, które przywiózłem do Polski. W każdym razie tak rozumiałem pytanie. Miałem zdaniem to funkcjonariusz celny popełnił błąd. Mieliszy zresztą klopoty w porozumieniu się. Chcę, aby funkcjonariusz celny powtórzył na sali rozpraw pytanie jakie mi wtedy zadał.

Sąd przychylił się do tej prośby. Henryk G. zadał pytanie w języku niemieckim. W opinii tłumacza dotyczyło ono „wszystkich pieniędzy”, z tym, że sformułowane było niegramatycznie.

Po odczytaniu i przetłumaczeniu zeznań drugiego świadka Bronisława M. (usprawiedliwiona nieobecność) oskarżyciel publiczny wniósł o uznanie Hussein El-B. winnym i skazanie go na 1 rok i 6 mcy pozbawienia wolności z zawieszeniem i 400 tys. zł grzywny.

Sąd udał się na naradę. Po powrocie został ogłoszony wyrok: „J. Hussein El-B. uznaje się za winnego popełnienia czynu opisanego w oskarżeniu i za czyn ten (...) skazuje go na

„FAFIK” NA CENZUROWANYM

W dniu 22 marca, jak w każdy wtorek o godz. 15.15 odbywał się w kinie „Piast” seans Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Fafik”, którego jestem zagorzałą sympatyczką. Do sali kinowej weszłam punktualnie o godzinie 15.11 i okazało się, że nie ma ani jednego wolnego miejsca! Biorąc pod uwagę fakt, że każdy seans DKF-u odbywał się do tej pory przy sali zapelnionej maksymalnie do połowy, widok ten sprawił mi niekłamane zdumienie. Wszystkich dzierżących w dłoni miesięczne lub kwartalne karty klubu, p. kierownik kina odprawiał od drzwi z kwitkiem, niektórzy nieustępliwi zajmowali wielce ekskluzywne miejsca na schodach krytych czerwonym pluszem, inni wychodzili. P. Sabbath, prezes „Fafika”, nie zdobył się nawet na kilka słów informacji, przeprosin lub jakichkolwiek wyjaśnień.

Z kina wyszłam z wielkim niesmakiem, w chwili, gdy p. Sabbath uprzejmie witał zaproszonych gości (notabene nie wiedziałam, że w tym właśnie dniu kierownictwo „Fafika” zorganizowało seans super-przeboju pt. „Wejście smoka”).

Dla pełnej informacji podaje, że jestem posiadaczką karty kwartalnej, którą każdorazowo kupuję poprzez zakład pracy męża i na seanse „Fafika” uczęszczam regularnie.

O ile p. Sabbath chciał konieczne na film zaprosić swoich kompanów to zwykła kupiecka uczciwość i kultura nakazują, by z zaproszeniem poczekać do godz. 15.15, aż wszyscy posiadacze opłaconych kartoników zajmą miejsca i potem wpuszczać gości. O ile jednak p. Sabbath i jego koleżdy z zarządu klubu uznali, że zaproszeni znajomi mają absolutnie pierwszeństwo przed członkami klubu, to powinni informację o tym umieścić w gablocie kinowej lub przekazać poprzez radiowęzły zakładowe, że seans w dniu 22.3. odbywać się będzie pod hasłem „Kto pierwszy ten lepszy”.

mgr Anna GÓRALIK Cieszyń

PO TURECKU?

Jako długoletni stały czytelnik Waszej gazety miałem już wcześniej ochotę napisać, co mi się w niej podoba, a co chciałbym zganić lub zmienić.

Uważam, że GŁOS jest gazetą regionalną i taką winien pozostać. Pisze o ludziach i o naszym pięknym Śląsku Cieszyńskim. Niech to jednak robią Cieszyńczycy a nie Turci. Zaraz wyjaśnię, o co mi chodzi. Otóż ukazała się w mojej gazecie, tj. w GZC, krótka wzmianka (dłuższe były w „Trybunie” i w „Kronice”) o byłym ks. dr. Carla Mau w Cieszyńsku.

Na ludzkie złości, przecię każdy Cieszyńczyk wie, że w kościele Jezusowym w Cieszyńsku nie celebrował się uroczystej mszy świętej! Ktoś to więc pisał jak nie Turcy niechrześcijanie, ukryty pod inicjałami J.O.?

Redaktorzy Kochani, nie zapomnijcie, że czytają Was także ewangelicy, którzy coś niecoś jednak na temat wiary swoich przodków, kościołów i celebracji w tych kościołach wiedzą.

Delegacja na czele z ks. dr. C. Mauem zwiedziła również Dom Opieki „Eben-Ezer” (a nie dom opieki społecznej) w Dzięgielowie oraz kościoły ewangeliczne w Cieszyńcu i w Bażanowicach. Piszcze prawdę a nie tak „na dwoje babka wróżyła”.

KAROL GOSZYK Jaworze Górne



NA MARGINESIE LISTU O KONKURSIE LOP

W 12 n-rze Głosu podpisanym pod listem „Na marginesie...” Karol Gilar nie został wybrany do Zarządu LOP na ostatnim walnym zebraniu. Dopiero gdy A. Kantor został prezesem LOP-u dopisał go do tego gremium. Dlatego wstąpił stąd się głos kol. K. Gilara w s. problemów, które poruszyłem, a których zasadność podtrzymuję i wyjaśniam co następuje:

Tłumaczenie mankamentów organizacyjnych konkursu zamierzam wydrukować „specjalnych dyplomów” jest blaga. Konkurs zlekceważono. Dyplomy wydano w ostatniej chwili, zresztą pod presją czasu. W połowie były nie podpisane, a na 15 minut przed ich wydaniem wypisywano bony. Czyniąc to chyba można było oświadczyć, że bony można będzie zrealizować za 3-4 dni, kiedy dojdą do akcji z Zarządu Wojewódzkiego?

Głos nr 33/1982 umieścił notatkę kol. H. Szafarczyka, członka Zarządu, że Komisja konkursowa oceniająca prace przekazała protokół z zebrania A. Kantorowi. Tymczasem Komisja Rewizyjna nie finalizowała konkursu, to może interwencje spowodowały, że po 6 miesiącach od ogłoszenia wyników konkursu wydano wreszcie jakieś do kumy. Wystawę, o której mowa, zorganizował A. Kantor, Zarząd nie ma tu załug. Szkoda jednak, że nie była ona połączona z wystawą Tow. Miłośników Ogrodnictwa, jak zamierzano. Akcja wystawy niewątpliwie spełniła swój cel lecz ilość zwiedzających była znikoma. Na 4 prelekcjach było zal.: 1 wie ogółem 46 osób. Proszę o ile jednak p. Sabbath i jego koleżdy z zarządu klubu uznali, że zaproszeni znajomi mają absolutnie pierwszeństwo przed członkami klubu, to powinni informację o tym umieścić w gablocie kinowej lub przekazać poprzez radiowęzły zakładowe, że seans w dniu 22.3. odbywać się będzie pod hasłem „Kto pierwszy ten lepszy”.

K. Gilar i Z. Pawlik nie przedstawiają prawdziwych faktów podając, że „przy pracach związanych z nadaniem nagród nie brali udziału kol. H. Szafarczyk ani S. Żarecki”. Na spotkaniu z nagrodzonymi kol. S. Żarecki wypisywał na gorąco bony a H. Szafarczyk siedział za stołem przydialnym. Piszący artykuł nie miał chyba okularów na spotkaniu a pisząc artykuł nie znał też warunków konkursu. Wątpliwa jest również „nagroda publiczności”.

Inż. Siostrzonek, kierownik Zieleni Miejskiej i działacz LOP, nakazał ścinąć pomnik przyrody.

Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, w której pracowałem wspólnie z kol. Andrzejem Szeffką, nie interweniowała w sprawie, jak to określili piszący, „bezmisylnego wycinania drzew pod rozbudowę cieszyńskiego szpitala” lecz osobiście spotkaliśmy się z z-ca dyr. szpitala J. Daszkiewiczem w celu ustalenia uzupełnienia drzewostanu i opracowania zagospodarowania terenu szpitala. Dwa „aktywiści” mimo to nadal utrzymują że szpital miał być wybudowany na drzewach. „Jest to inwestycja najbardziej potrzebna Cieszyńcowi, nawet kosztem — jak określili piszący — którego tam nie stwierdzono (wykonalem wówczas fotografie tych drzew).”

Odsyłam K. Gilara i Z. Pawlika do słownika wyrazów obcych do hasła „partykularizm”.

mgr inż. arch. Leopold HYRNIK Komisja ds. dzialal. przy Zarz. Woj. LOP Komisja Rewizyjna OM LOP

Za 15 druga. Aula Wydziału Zamiejscowego US jest pełna. Tylko na scenie dwa rzędy krzesel stoją puste. Wraz ze zwróconym do nich zwróconym głębiem fotelem i mikrofonem na długim stalowym ramieniu odgrywa tajemniczy teatr rekwizytów.

Na widowni panuje spokój. Ludzie prawie nie rozmawiają ze sobą. Każdy jest jakby zwrócony do siebie, osobny, skupiony na swoim bólu, na dolegliwości, która być może już teraz, za chwilę ustąpi. Zrzucając skrupy obojętności, robią się szlachetniejsi, uduchowieni. Otwierają się. Szukają w sobie tajemnych przejść, którymi mogliby przepuścić lecznicze fluidy uzdrowiciela. Stają się bezbronni.

Przez tkaninę zasłaniającą długi rząd okien spływa na nas czerwona poświata. Krwawy półmrok. Milczący spektakl oczekiwania odbywa się w metafizycznej aurze niejasnych przeczuć, niepewności, nadziei i wiary.

A także radości. Siedząca obok mnie Irena Szturc z Hażłacha sprawia wrażenie szczęśliwej. W lutym brała udział w masowym seansie w sali GKS „Piomien” Miłowie w Sosnowcu. Stała gdzieś w środku 2-tysięcznego tłumy, nawet nie widziała uzdrowiciela a przeżycia miała tak intensywne, że nie zapomni ich nigdy. Najpierw wyraźne, przerażające sztywnienie szyi, później przyspieszony, gwałtowny rytm serca, na koniec zwolnienie i prawie całkowite zatrzymanie jego pracy. Myślała, że to już koniec. Po powrocie do domu żałowała, że dała się namówić. Czuliła się okropnie. Jeszcze gorzej niż przed zabiegiem, kiedy padała przy biele zmianie pozycji, kiedy z powodu zawrotów głowy musiała pracować w polu na kłęczkach, kiedy co rano budziła się z ostrym bólem głowy, odbierającym wszelką ochotę do życia. Ale te skutki wypadku motocyklowego, utraty przytomności i wstrząsu mózgu były niczym w porównaniu z cierpieniami, jakie przeżywała teraz. W nocy nie mogła spać, z dróg oddechowych zaczęła schodzić ropa, którą nieustannie musiała wykrztuszać, zawroty ani bóle głowy nie ustępowały. Kiedy już zaczęła się godzić z prognozą badającego ją neurologa, że stan taki będzie trwał co najmniej 2 lata, a niewykluczone, że całe życie, po tygodniu koszmarnych objawów choroby ustąpiły! Dzisiaj czuje się świetnie, nie odczuwa najmniejszych dolegliwości po wypadku.

Oczekiwania przerywa red. Andrzej Cygielski, który przygotowuje publiczność do zabiegu. Polega on na przekazaniu bioenergii od uzdrowiciela całej grupie chorych. Należy tylko utworzyć „łańcuch dobrej woli”, połączyć się „w jeden rypek” chwytając się za ręce. W ten sposób wszystkie obecne na sali osoby znajdują się pod wpływem uzdrowieńczych bioenergii. Ilość uczestników nie odgrywa żadnej roli. Obojętnie czy chodzi o kilku, kilkuset czy kilk tysięczną grupę zabieg trwa od 3 do 3,5 min. W tym czasie następuje pełne nasylenie bioenergią a uzdrowiciel odbiera silny impuls powrotny.

Sala twiczy połączenia. Również ta czynność odbywa się w milczeniu. Niespełna 30-letni ojciec mocno tuli do piersi chybą 4-letnią córeczkę, prawdopodobnie z niedorozwojem umysłowym. Łączy się z sąsiadami krzyżując ręce wokół nieświadomego upadku ciała. Nie opodal częściowo sparaliżowana starsza kobieta nie może wyciągnąć ręki, „podłączając” ją do łańcucha dyżurujący harcerze. Poniżej zaważowaną sklerozą co chwila opuszcza swoje miejsce „przeprawy” „łańcuch”. Młoda pielęgniarka z Liceum Medycznego cierpliwie towarzyszy jej w blakaniu się po sali i przekazuje do powrotu. Gdzieś w środkowych rzędach słychać płacz dziecka, z oparę foteli zwisają białe łaski, szeszedla...

Komunikat: „Przed przyjazdem do państwa pan Sta-

niśław Nardelli odwiedził upośledzone dzieci w domu Caritasu w Skoczowie i w tej chwili ma bardzo wysokie ciśnienie 220/130. Spokojnie odbędzie się mniej więcej za 15-20 minut. Przepraszamy”.

Stanisławem Nardellim opiekuje się neurolog dr Zbigniew Drządz. „Zjawisko bioenergoterapii — mówi — jest niejasne w tym sensie, że nie można go wytłumaczyć posługując się klasycznym paradygmatem medycznym, czy biologicznym. Trzeba wyjść z nieco innych założeń, np. z teorii prof. W. Sedlaka, wg której człowiek to elektroniczny układ oporników i diod. Bioenergoterapia przyjmuje zatem, że przyczyną choroby tkwią w zaburzeniach energetycznych ustroju. Stąd też możliwe i uzasadnione jest leczenie energią biologiczną człowie-

ków, które zebrał podczas zabiegów, stworzył nawet fundusz na wyposażenie tamtejszego sanatorium. Znam kilka pojedynczych przypadków z różnych stron Polski, w których uzyskano wręcz rewelacyjne wyniki poprawy sprawności umysłowej dzieci.

Na zapleczu sceny lekkie podniecenie. Wchodzi kilka osób, wśród nich mężczyzna w siłę wieku, słusznej budowy, o przyciągającej wzrok sympatycznej, spokojnej, emanującej dobrocią twarzą. „Stanisław Nardelli” z szacunkiem przedstawia go publiczności prowadzący spotkanie red. Cygielski. Mężczyzna podchodzi do mikrofonu i cichym, jakby zmęczonym ale ciepło brzmiącym głosem zaczyna opowiadać. O sobie, o swojej pracy, o przywiązaniu do cieszyńskiej ziemi.

SEANS NADZIEI

KAZIMIERZ KASZPER

ka, posiadającego szczególnie mocne biopole. Oczywiście z zastrzeżeniem, że będzie ono uzupełnieniem leczenia klasycznego. Pan Nardelli wyraźnie podkreśla, że nie chce współzawodniczyć z medycyną oficjalną lecz być jej uzupełnieniem. Chętnie współpracuje z lekarzami, poddaje się badaniom i eksperymentom.

Coraz więcej autorytetów angażuje się w teoretycznym uzasadnieniu zjawiska. Przy powstałym niedawno Towarzystwie Bioenergetycznym będzie Zakład Teorii Biopola, w paru klinikach — przede wszystkim w Krakowie — powstaje program naukowy rozpoznania bioenergoterapii. Coraz więcej też przedstawicieli służby zdrowia uczestniczy w naszych spotkaniach i przestaje być absolutnymi sceptykami-wrogami.

Zbieramy relacje ludzi uczestniczących w zabiegach, którzy powinni do 6 tygodni napisać o swoich wrażeniach na adres organizatorów. Oczywiście na ich podstawie nie można napisać pracy naukowej, dają one jednak satysfakcję zarówno terapeutom jak i nam, którzy organizujemy uczestniczących w zabiegach. Bardzo często odnotowujemy natychmiastowe, ewidentne i wyraźne tzw. uzdrowienia czy poprawy stanu zdrowia. Rejestruję to i z kalkulatora siewu osobami, które doznały dużej poprawy zdrowia, utrzymują możliwość stałego kontaktu. Tzw. uzdrowienia najczęściej dotyczą narządów zmysłu — głównie wzroku i słuchu, narządów ruchu, nowotworów. Nie raz są to bardzo spektakularne sprawy, takie jak np. w Tyłachach zniknięcie nowotworu piersi. Wczoraj w Skoczowie również było szereg poprawy stanu zdrowia, głównie w przypadku chorób narządu ruchu.

Przy pomocy biopola można leczyć właściwie wszystkie choroby z wyjątkiem epidemicznych: tyfusu, trątki, cholery itp. chorób zakaźnych. Natomiast większych sukcesów nie można oczekiwać w przypadku daleko zaawansowanych zmian degeneracyjnych. Również w daleko posuniętych zmianach maziowych w wieku podeszłym i daleko idących zmianach nowotworowych nie należy oczekiwać rewolucji. Natomiast w przypadku chorób nowotworowych w I okresie, chorób krwi, czy układu limfatycznego, chorób narządu ruchu, reumatoidalnych obserwujemy ładne efekty.

Powód to pan Nardelli zajęty schorzeniami, którymi do tej pory zajmowano się tylko w kcie opiekunów a nie leczniczym. Chodzi o encephalopatie dziecięce różnego typu: metaboliczne, wrodzone, genetyczne czy wszystkie uszkodzenia ciężkowo-porodowe. Będąc w Busku koncentrował się na tej grupie dzieci. Z dat-

„Wywodzę się z tych stron, tu spędziłem młodość, pracowałem w zakładach Brom-Boveri (dziś „Cemna”), uczyłem się, zdałem maturę, działałem w ruchu oporu. Tu spędziłem najpiękniejsze lata, stąd wyruszyłem w świat.

Wczoraj byłem w Skoczowie, gdzie jest moje gniazdo rodzinne, gdzie są groby moich rodziców.

Proszę państwa, to co robię, robię świadomie od 4 a właściwie 5 lat. Ale ujawnienie zostałem dopiero rok temu. Zresztą ku mojemu wielkiemu niezadowoleniu. Byłem najszcześliwszy, gdy mogłem pomagać ludziom całkowicie anonimowo. Miałem to wielkie szczęście, że swoją pracę rozpoczynałem w klinikach, na bardzo ciężkich oddziałach. Wyniki jej zostały ujawnione na sympozjum w Warszawie w 1981 r. Opublikował je lekarz klinicysta, który rejestrował wszystkie przypadki chorobowe, które zostały poddane działaniu mojego biopola. I tak się zaczęło.

Dziękuję państwu za uwagę. Uczynię wszystko, żeby państwu pomóc, dam wszystko z siebie bez reszty”.

Głos zabiera red. Cygielski:

„Za chwilę rozpocznie się zabieg. Proszę połączyć dłonie. Proszę chwycić sąsiadów za ręce. Przypominam, żeby w trakcie zabiegu podawać głośno i wyraźnie odczucia”.

Zapada grobowa cisza. S. Nardelli w milczeniu siada tu przed pacjentką w środku pierwszego rzędu.

„Za chwilę rozpocznie się zabieg. Proszę o ciszę i skupienie”.

S. Nardelli dotyka dłoni dziewczyny. Prowadzący oznajmia przez mikrofon: „ZABIEG SIĘ ROZPOCZĄ”.

Cisza. Twarze pacjentów nie wyrażają nic poza skupieniem, koncentracją. Wiele ma przyniknięte oczy. Dziewczynka w ramionach ojca również zniemuchomiała.

Po upływie 25 sekund pada pytanie: „Czy są jakieś odczucia?” Widownia ożywia się, niektórzy szeptem, inni na głos informują o reakcjach organizmu. Wszystkie kwestie są natychmiast powtarzane przez mikrofon.

„Ciepło i mrowienie w pierwszym rzędzie.

Mrowienie w drugim rzędzie.

Środek sali: gorąco.

Przy końcu sali również pojawiają się odczucia. Mrowienie szosty rząd. Uczucie chłodu dziesiąty rząd.

Mrowienie, środek sali.

Mrowienie, ostatnie rzędy sali.

Uczucie gorąca — rząd trzeci i środkowe rzędy sali.

Gorąco — pierwszy rząd.

Uczucie chłodu — rząd drugi.

Gorąco w ostatnim rzędzie.

Drewnienie kończyn.

Minęło 2 i pół minuty zabiegu.

Drewnienie w pierwszym rzędzie.

Uczucie mrowienia — rząd dziesiąty.

Przyspieszone bicie serca.

Kolejny przypadek uczucia mrowienia.

Uczucie zimna w środkowych rzędach sali.

Drewnienie nóg — również środek sali”.

S. Nardelli gwałtownie odrywa ręce od dłoni dziewczyny. Spiker oznajmia: „Zabieg się skończył”. Do mikrofonu podchodzi S. Nardelli: „Preszę państwa, dzisiejsze spotkanie z państwem uważam za udane. Pełne nasylenie nastąpiło w 3 minucie 23 sekundzie, czyli mniej więcej w takim samym czasie jak w katowickim Spodku, gdzie napromieniowanie aż 20-tysięcznej grupy trwało nawet o 3 sekundy krócej”.

Z sali zaczynają dobiegać głosy przywołujące służbę medyczną. W 4 rzędzie zemdlała pani w średnim wieku.

„Przypadki omdleń — mówi S. Nardelli — miały również miejsce w Busku, gdzie bioenergoterapia odbywała się w parku zdrojowym przed sanatorium. Ludzie utworzyli łańcuch o długości ok. 6,5 km. Powtarzałem zabieg 3-krotnie. Co ciekawe, że niektóre osoby postanowiły się za każdym razem podłączyć. Po prostu za pierwszym nie czuły, za drugim o wiele za mało, niż oczekiwali, a za trzecim proszę państwa nastąpiły bardzo ciężkie omdlenia. Wiele osób karetkami pogotowia odwiezione do szpitala. Ostatnia z nich wyszła po trzech tygodniach.

Proszę państwa, bioenergoterapii, podobnie jak lekarstw, nie można przedawkować. Dlatego apeluję, żebyście państwo za często nie uczestniczyli w podobnych spotkaniach. Przestrzegam również przed korzystaniem z usług innego energetoterapeuty, bo może dojść do konfliktu bioenergetycznego. Takie przypadki miały już miejsce i mój obowiązek jest uczulić państwa na to. Występuje wówczas zjawisko jak gdyby nakładania się dwóch różnych biopól. Bardzo niebezpieczne, podobne w skutkach do konfliktu krwi.

Proszę również o utrzymanie ścisłego kontaktu z lekarzem prowadzącym. Tylko w ten sposób można wiarygodnie określić skutek terapeutyczny.

Jeszcze raz państwu dziękuję. Był naprawdę dobrze. Czulem państwa życzliwość. A to jest bardzo ważne”.

W osobnym pokoju na parterze odbywa się indywidualna terapia dzieci szczególnie ciężko dotkniętych niedorozwojem umysłowym. Przyprawiają ją matki i ojcowie przepoknięci bólem, o zacierwienionych od łez oczach, zapadniętych ze zmartwienia policzkach. Ich życie jest posmem udreki, cierpienia i wyrzeczeń. Żyją miłością i nadzieją.

Stanisław Nardelli delikatnie obejmuje dziecięce główki, tuli je do siebie, gładzi szyję, oczy, tors. Rozmawia z nimi jak z dobrymi znajomymi.

„Tu nie ma — zwraca się do ojca sympatycznego chłopczyka cierpiącego na padaczkę. — Będzie pan jeszcze miał poczekę z niego”. „On się dopiero po spotkaniach z panem na lepsze zmieni” — odpowiada z troską matka.

Wysoka dziewczynka poznaje Nardellego. Regularnie jeździ wraz z mamą szlakiem jego spotkań. Ma trudności mowy, kojarzenia. Ale pamięta. Wzruszająca jest reakcja na pytanie „Kochasz mnie?”. Joasia rzuca mu się na szyję, obejmując go. „Taki!” — mówi. — Ale pan Nardelli zrobił mi kiedyś ból. Jak mnie oparzył gorącą wodą”. „Chyba ci się coś pomyliło, dziewczynko?” „Juz wiem” skruszona przyznaje, ale nie przestaje obejmować swego dobroczyńcy. „Do zobaczenia, kochanie” — żegna ją pan Nardelli. „Do widzenia” — z trudem, ale zdecydowanie mówi Joasia.

Przeglądając się spotkaniu matki nabiegają łzami oczy.



Zwyrtkulana był taki zwyczaj, że na piątych go kwiecień się robił gazda z czeladzi heca posyłaj ją z aprylym. Już po rokach słóżył Jurek, o którym mówili, że je małosynek. Od dziecka poniewiżył się po świecie. Ojca nie znoł, bo był zły z wótki, kiero już gazdowie nie posyłali, do co pastyrzowi nauka. Jurek, że synek był silny jak żelazo, robotny i cichy jak ryba. Jurek był bydny, a że kapke zajękował, ni miał porwiska u dziełuch, tóż nie do tej trzicarki ani nie umiał.

Rano prawł mu Zwyrtkulana — Skocz, Jurku, do Wierzeliczki i powiżdz, by nóm wróciła ty bróny bez zymow, kiere se na jesiyń pojczala.

Przed chałupą Wierzeliczki Jurek jak byk azkuból sie na lańcuchu. Baba wydzrziła przez okno i odrzynała mu wótkę. Było widać, że niewolno wylazła spod pierzyny, a włosy miała rozczochrane ułożone se ich przed drzadzylm.

Była to wdowa w najlepzych rokach. Chłopa straciła z rakuski woń. Wierzeliczka była biega chłopa. Pore kóni dwie krowiczki przepił i przelol w karty. Tóż nieparafny przy nim miała tyn tytuł. Chocóż chłopirka sie na nią krećci i niejeżny miol Jurek na jej zagrode i tyn Jurek dobrego pola, ale prawił se w duchu: „Nigdy niejeżi chłopa w chałupie”.

— Mie też tu gazdoszek posłali po ty bróny, kiere

wóm lóńskiego roku pojczali — powiedział Jurek pumalutku, aby sie nie jkac.

Wierteliczka na chwile rozmyslała, a potym se gębe puściła na szpacyr:

— Powiżdzcie gazdowi, że jo żodnych jego brónów ni móm. To ón wydzrził od nieboszczyka bróny z kóniym

każdy wykucko — polutowała sie ze żolym.

Jurek miol serce jak z masła. Po drugi półce oczyska sie mu zawyżył jak kocurowi i obiecoł, że w niedzielę, kiej gazdowie będą u ciotki w Dziągylówie, przyjedzie z plugym i do jł pole do porządku.

Zwyrtkulanów aż zatkalo.

— Jureczku, co ty pleciesz? Czy ci u nas było źle? Dyć joch cie miała rada jako syna — zajowejeżala gazdzino.

— Synku, czyś ty z buka spod? Na każ by ci też tak było dobrze jako u nas? Ze tych piniędzy moc ni mosz? Widzisz, czasy źle. Bezrobotni grejcarzy nie smerdzą i ty też chcesz być jednym z nich? Rozmyślaj se to dobrze. Jo tam pacholka dycki dostanę — mądrował gazda.

Ale Jurek był twardy jak buk. Poszedł.

Wierteliczka kupiła po Nowym Roku kénia i wziyna se Jurka za pacholka. A synek nie lutowól. Choć mu nowo gazdzino nie obiecała wielki wypłaty, ale robił jak na swoim. W chlywie ryczała krowa, w chlywku kwiczoł babuś. Zaczyna sie gospodarzka naprawiać. Baba była rada i dogodała synkowi jak mogła.

W zimowy wieczór tańcowali czyrwónie prymyczki po delinach i ciepło rozlywało sie po izbie.

— Par, Jureczku — zaczyna Wierteliczka cichym głosym — na ma nóm tu dobrze? Wiym, żeś je szykowny synek. Co byś powiedział na to, jakbyś tu zostol gazdą i to na dycki. Ty sztyry roky, co je starszo od ciebie, to ci isto nie beje przeszkodać. Dyć jo jeszcze ni ma na zachymygni. Tóż co prawisz?

Jurek poczuł jej ciepłą rękę na swoich spleksionych łapach. Rozczzerwinił sie jak szyna we werku, potym popod ję uściłnł szczęśliwy jak dziecko.



Fot.: Dominik Dubiel

UNIKALNA KOLEKCJA

Kolekcjonerstwo cieszyńskiego towarzysza sztuki, drukarskiej Karola Franka jest ewenementem w każdym calu. Przed ponad 10. laty dał się zauroczyć starym aparatem fotograficznym, a dziś jego kolekcja liczy ponad setkę starych kliszówek, kamer filmowych, projektorów, najprostszych aparatów skrzynkowych itp. Posiada także egzemplarz legendarnej „laterna magica” (z kompletem przezroczny), w której źródłem światła jest zmyślnie zabudowana lampka... gazowa.

Wszystkie egzemplarze są starannie oczyszczone i w miarę możliwości utrzymywane „na chodzie”. Zajmują porządne miejsce na półkach meblówianki, szokując każdego kłó przywykły do podziwiania w tym miejscu rodzinnych kryształów, porcelany, szkła itp. bibelotów.

Większość zgromadzonych kamer była przed laty używana przez mieszkańców naszego regionu. Tutaj też znakomita ich większość została nabyta. Wśród aparatów znajdują się prawdziwe „staruszki” pamiętające schyłek ub. stulecia — dzieła rąk techników i mistrzów najsłynniejszych firm świata. Na przykład w kolekcji Karola Franka skonstruował kamerę z podwójną migawką. Zdawać by się mogło, że ten właśnie eksponat w zbiorze Karola Franka ceniony jest najwyżej, okazuje się jednak, że każdy z trudem zdobyty, oczyszczony, a bywało że poskładany z części, którymi bawił się, dzieci, uzupełniony o brakujące detale i mechanizmy, prawie że własnoręcznie uruchomiony — jest zbieraczowi jednakowo bliski.

Kolekcja aparatów Karola Franka zarejestrowana została przez Państwowe Muzeum Techniki w Warszawie, w którego salach w 1977 r. była prezentowana. Rok wcześniej K. Frank uczestniczył w Wojewódzkiej Prezentacji Form Zbiaractwa w Bielsku-Białej, później w ogólnopolskiej we Wrocławiu. Brał także udział w zbiorowych wystawach kolekcjonerskich, doczekał się wielu recenzji i publikacji prasowych, został uhonorowany kilkoma wyróżnieniami.

Kolekcjoner z powodzeniem gromadzi wszystko, co związane jest z fotografią: dawne albumy z rodzinnymi i rodzajowymi zdjęciami, statywy do aparatów, sprzęt laboratoryjny oraz literaturę fotograficzną.

NA CIESZYŃSKĄ NOTĘ

GOICZEK ZIELONY

Dej Pan Bóg dobry dzień, pod wasze okiynko przysłizimiy, was powitać, mila gazdzinko. Goiczek zielony, pięknie przystrojony...

A na tym goiczku malowane wajca,

są też tu dziywecki szykowne do tańca.

A na tym goiczku jedwabne sznóreczki,

co ich nawięzwały szykowne dziywecki.

A na tym goiczku je główny zwóńceczek,

co nóm go zawiesił szwary pachóteczek.

A w tym to tu domie szumne krowy mają,

są też tu dziywecki, co ich odbywają.

Jak idą do chlywa, to se pospiywuja,

a jak ku muzyce — fortuski zykują.

A w tym to tu domie szumne kónie mają,

są też tu pacholcy, co ich odbywają.

Jak idą do chlywa, to ich pocapkuja,

a jak ku muzyce, to se podskakują.

Zdało się nóm, zdało, że w polu gorało,

a to gazdzimeczce liczo zakwitało

Zdało się nóm, zdało, że sie w polu mroczy,

a to gazdoszkowi czerniały sie oczy.

Idą se gazdoszek na poleczko w poście

ogładac psymczkie, jako óna rośnie.

Dobry też to Pón Bóg, co by im urosła,

co by była telko, jako w lecie sosna.

Przy tym wasym domu zielony stróm stol,

moćie tu dziyweckie, co sie wyndac stóci.

Zdało się nóm, zdało, że sie w polu karzy,

a to pachóteczek na dziyweckie burzy.

Dejcie wy nóm, dejcie, co nóm daci chcecie,

bo nóm trza ić daci, dołże o tym wiecie.

Nie dowóje wy nóm piniżka jednego,

bo by my sie w polu pobily o niego.

Ale wy nóm dejcie po pięć, po sześć,

co by my tak miały po równakij częsci.

Pón Bóg wóm też zapiac za ty wasze dary,

byście sie do roku śmiergustu doczekali.

Goiczek zielony, pięknie przystrojony...

PRZYPISANY POLSCE

Ignacy FLACZYŃSKI emerytowany górnik, mieszkający w Houdain (Francja) czuł się związany z krajem swoich przodków. Przeszedłszy latami obóz koncentracyjny, nawiązał za pośrednictwem cieszyńskich esperantystów kontakt z esperantystami z innych regionów Polski. W efekcie założył klub „Przebieg do Polski”, który przyjął nazwę „Przebieg do Polski”. Klub organizuje nadto kursy języka polskiego, ekspozycję polskich książek, jest autorem scenariusza filmowego o Polsce oraz aranżerem wędrownych wystaw „Polska w tysiącach widoków”.

Bogate zbiory archiwalne Cieszyńskiego posłuży do tworzenia scenariusza filmowego o „Słownik polskich twórców ludowych”. Miejmy nadzieję, że nie zabraknie w nim również twórców ludowych z Cieszyńskiego. (x)

INFORMATOR HOBBYSTÓW

W lutym Informatorze Cieszyńskiego Klubu Hobbyzistów zamieszczono kronikę obchodów 10-lecia Klubu w Nowym Boku. W liście członków oraz ich zbierackich zainteresowań, regulamin CKH i planu działalności w br.

Klub przesła 53 zbieraczy z Bielska-Białej, Bobrowni Horcowa, Cieszyńska, Chybia, Łańcuchowa, Dziągylowa, Głogowa, Jaworowa, Kaczyń, Katowic, Krakowa, Łodzi, Mysłkowa, Pogorzelska, Pszczyny, Wa-



się ogólne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu. (kk)

SPOTKANIE PRZYJACIÓŁ NIEWIDOMYCH

W Klubie Propozycji RPN w Cieszynie (Nasz Kącik), odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15 kolejne spotkanie z udziałem osób widzących i niewidzących. Tematem będą „rady i porady” z zakresu życia codziennego. Przewidziano program artystyczny. (x)

WYSOKIE ODZNACZENIE DLA R. WÓJCIKA

Rudolf WÓJCIK, emerytowany nauczyciel, działacz społeczny i polityczny na Zaolziu uhonorowany został odznaczeniem państwowym „Za ofiarną pracę dla socjalizmu”

nadaną mu przez Prezydenta CSRS Gustawa Husaka.

R. Wójcik był ściśle związany z Polskim Związkiem Kulturalno — Oświatowym. Szczególnie czynny był w ruchu śpiewaczym. Pół wieku śpiewał w Chórze Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji, którego był również wieloletnim prezesem. (x)

JESZCZE JEDEN DOM PZKO

W Jablonkowie członkowie Miejskiego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego zbudowali w czynnie społecznym Dom PZKO. Największy wkład w powstanie nowej placówki wnieśli założeni działacze Związku z 73-leciem Alojzym JACHNICZKIEM i amarym przed rokiem, byłym dyr. polskiej szkoły w Jablonkowie Gustawem SŁOWIKIEM na czele. (x)

PRZEGLĄD ARTYSTYCZNYCH UZDOLNIEŃ MŁODZIEŻY

Rozpoczęły się przygotowania do VIII Wojewódzkiego Przeglądu Szkolnych Zespołów Artystycznych, którego celem jest zaprezentowanie pozalekcyjnej i pozaszkolnej działalności szkół i placówek oświatowych. Eliminacje miejskie odbędą się 9 bm. o godz. 8.30 w Teatrze im. A. Mickiewicza. Weźmie w nich udział 28 zespołów — 4 chóry, 6 zespołów tanecznych, 9 instrumentalnych, 6 wokalnych i 3 tańca współczesnego — reprezentujących wszystkie cieszyńskie szkoły podstawowe, Ośrodek Szkol-

no-Wychowawczy, Młodzieżowy Dom Kultury i szkoły ponadpodstawowe.

Organizatorem są Wydział Oświaty i Wychowania UM i MLDM w Cieszynie. (kk)

SEJMIK MACIERZY

W czwartek 7 bm. o godz. 16, w dużej sali Domu Narodowego w Cieszynie odbędzie się zebranie sprawozdawcze Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. W programie przewidziano m. in. przemówienie Osvalda SZCZURKA nt. „gwary i muzyki na ziemi cieszyńskiej” i odegranie kilku pieśni na pile oraz sprawozdanie z działalności w ub. roku i omówienie planu pracy na br. (r)

CZYTELNICTWO ZA OŁZĄ

Interesujące dane nt. czytelnictwa polskich książek na Zaolziu przyniósł artykuł Haliny MOLIN „Polskie oddziały bibliotek publicznych na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji” opublikowany w nr-ze 6 „Bibliotekarza” z ub. r. W r. 1980 oddziały te liczyły w pow. karwinińskim 3,5 tys. czytelników, dysponowały 61,5 tys. woluminami, a ilość wypożyczeń wyniosła 86,5 tys. Analogiczne cyfry dla powiatu trydecko-miasteczkiego wyniosły 3,5 tys., 501 tys. i 81,6 tys.

Przy okazji dowiadujemy się o szybkim spadku ilości mieszkańców narodowości polskiej. O ile przed wojną było na Zaolziu ok. 100 tys. Polaków, spis ludności z 1980 r. wykazał ich już tylko 51,5 tys. (a)

OFERTA KINOMANA

Wczoraj (31 III) w kinie „Marzec” rozpoczęło się pokaz nowego obrazu z serii „KARATE PO POLSKU” reż. Wacława Wójcika. Został bardzo efektywnie zrealizowany — z dużym wyżywieniem scen, umiejętnym stopniowaniem zagrożenia i napięcia. W filmie podobać również z powodów, że gra w nim aktor z wieloletnią doświadczeniem (Mieczysław Cieślowski) i że zawiera on mnóstwo scen erotycznych. Inny fabularna zasada nie na konflikcie, jaki wyrosł między trójką przybyszów

z dużego miasta a prowincjonalną grupą obiboków i zaważaków. Mistrzowie stają się obiektem nieuczciwych prowokacji ze strony tubylców. „KARATE PO POLSKU” porusza więc temat przemyślenia, agresji, zdziwienia obywateli, rozwydrzenia i zachwiania kryteriów moralnych w społeczeństwie. Zastanawia się nad odpowiedzialnością ludzkiej psychiki na prymitywną przemoc, chamstwo, arogancję i prostactwo...

To fascynujące starcie przybyszów z miastem, z których jeden jest mistrzem karate, z chuligańską bandą, koniecznie trzeba obejrzeć!



KINA

CIESZYN — PIĄST: 1-2
4-8 „Węście smoka” (Hong-Kong 18)

SKOCZÓW — PODHAŁE: 1-2
3 „Śmierć na żywo” (fr. 18)
4-8 „King-Kong” (USA 12)

STRUMIEŃ — WISŁA: 2 i 4
„Znachor cz. I i II” (pol. 12)
5-7 „Old Surehand” (Jug. 6)

USTRŃ — UCIECHA: 1-2
1-4 „Munipety jedzą do Hollywood” (ang. 6), 8 „Karate po polsku” (pol. 18)

WISŁA — MARZENIE 1-2
1-4 „Karate po polsku” (pol. 18), 7-8 „Janosik” (pol. 6), „Zawady domina” (USA 15)

ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 1-2 i 4 „Vabank” (pol. 15), 6-7 „Księża i Zebrek” (panam 13), 8 „Przełomy Missouri” (USA 18)

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

DOM NARODOWY

5 kwietnia, godz. 17 i 19 — Koncert Muzyki Religijnej w wykonaniu Zespołu z Wielkiej Brytanii SONS END DAUGHTERS.

6 kwietnia, godz. 17 — spotkanie z inż. Jackiem PAPIEŃSKIM, Klub Bioenergetyków.

WYSTAWY

Obrazy malowane drewnem, wystawa prac Zbigniewa BORDOWEGO z Torunia — galeria Domu Narodowego.

OGŁOSZENIA
DROBNE

KUPIĘ lub zamienię mieszkanie własnościowe M-3 o pow. 52,1 m kw. w centrum Krakowa na podobne w Ustroniu. Władomość: Góleszów, ul. Kasztanowa 4. 053461

KUPIĘ mieszkanie w Cieszynie lub w przedmieściu. Oferta 133. 050347

ZAMIEŃIĘ mieszkanie kwaterekowe 82 m kw. (dwa pokoje) w Centrum miasta na trzy lub czteropokojowe w Cieszynie. Władomość: Cieszyń, Stalmacha 10/2 (po 16). 053454

ZAMIEŃIĘ pół domu w Ustroniu Herminantach (2 pokoje, kuchnia — komfort) na spółdzielcze M-2 lub kwaterekowe. Oferta 134. 053455

GLIWICE komfortowe 3-pokojowe, spółdzielcze, telefon, zamienię na podobne w Cieszynie, Ustroniu, Skoczowie. Oferta 136. 053463

WYNAJME pokój lub 2 z umeblowaniem, na okres 1 do 3 lat. Cieszyń, ul. Bobrecka 171. 053456

POSZUKUJĘ pokoju lub mieszkania do wynajęcia w Cieszynie lub okolicy. Oferta 134. 050348

SPRZEDAM Fiatu SEAT 850 po wypadku. Cieszyń, ul. Moniuszki 14/57. 050359

SPRZEDAM tanią Volkswagena 1500, Ustron, ul. Świerczewskiego — Mechanik Jaworski. 053463

SPRZEDAM Fiatu 126p, rocznik 1975. Telef. 233-89 po 15. Cieszyń. 053457

REGENERACJA programatorów pralek automatycznych, z dwuletnią gwarancją. Wacław Abramowicz Ustron os. XXX-lecia PRL 84. 053460

CZYŁOK Kazimierz ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 314003. 053457

DZIADURA Maria ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 287169. 053452

DZIADURA Stanisław i POLOK Ewa ogłaszają zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 289427 28438. 053451

WYSZKOWSKA Małgorzata ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 325692, 325693. 053462

PRZEPRASZAM ob. Cieszyń Roman pracownika Z. U. 035 Kadiowo-Telewizyjnego w Cieszynie przy ul. Polnej 8b za obrazę. Kazimierz Narloch z Cieszyń. 50240

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
W CIESZYNIE

podaje do wiadomości odbiorców gazu płynnego „propan-butan” aktualnie obowiązujący

CENNIK OPŁAT ZA GAZ PŁYNNY
PROPAN-BUTAN

dla gospodarstw domowych, na podstawie decyzji Państwowej Komisji Cen nr 41-4/82 z dnia 22.82 r. w sprawie ustalenia cen detalicznych gazu w butlach o pojemności 11 kg oraz za dostawy gazu wg stref jak następuje:

STREFA I do 9 km

Miejscowości: Miasto Cieszyń, Boguszowice, Państwiska, Markowice, Kalembe, Krasna, Mniszka, Bażanowice, Gumna, Hażlach, Ogrodzona, Kaszkowice, Pogwizdów, Puńców, Zamorski.

Opłata w zł: za gaz 252.—, za dostawę 88.— razem 340.—

STREFA II ponad 9 km do 18 km

Miejscowości: Miasto Ustron, Miasto Skoczów, Brzezówka, Cisownica, Dębawice, Dziegielów, Galeszów, Godziszów, Iskrzyż, Kaczyce, Kończyce Wielkie, Kisielów, Kozakowice, Leszna, Łączka, Nierodzim, Mindzysław, Pruchna, Smoradz, Wilamowice

Opłata w zł: za gaz 252.—, za dostawę 98.— razem 350.—

STREFA III ponad 18 km do 30 km

Miejscowości: Miasto Wisła, Miasto Strumień, Bąków, Bładnice, Drogomyśl, Harbutowice, Górki, Ochaby, Pogórze, Kiczyce, Kończyce Małe, Kowale, Pierściec, Wiślica

Opłata w zł: za gaz 252.—, za dostawę 128.— razem 380.—

STREFA IV ponad 30 km do 50 km

Miejscowości: Brenna, Chybie, Frelichów, Gołysz, Istebna, Jaworzynka, Koniaków, Kubalonka, Markowice Górne, Mnich, Wisła-Czarne, Wisła-Malinka, Wisła-Głębce, Zaborze, Zarzecze

Opłata w zł: za gaz 252.—, za dostawę 148.— razem 400.—

Każda miejscowość może być zaliczona tylko do jednej strefy także i wtedy, gdy obejmuje ona odległość dwóch lub więcej stref. W tym przypadku stosuje się opłaty tej strefy, w której mieści się większość odbiorców tej miejscowości.

Dyrekcja
MPGKiM Cieszyń
49kr

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI SANITARNYCH
BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO „BPIS”

43-300 Bielsko-Biała, ul. PKWN 43

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na budowach w rejonie: CIESZYŃ, SKOCZÓW, USTRONIA i WISŁY pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- monter instalacji sanitarnych i przemysłowych,
- układacz izolacji termicznych (izolator),
- spawacz gazowy i elektryczny,
- pracowników niewykwalifikowanych do przygotowania w w/w zawodach na wewnętrznych kursach zawodowych.

Wynagrodzenie w systemie dniówki zadaniowej z premią wg Uchwały nr 60 RM z dnia 19. 3. 1982 r. (nowe zasady wynagrodzenia pracowników budownictwa).

Przedsiębiorstwo wypłaca dodatki stażowe i przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych i w kwaterach prywatnych oraz dowóz na budowy autobusami zakładowymi.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach eksportowych.

Dla nowo przyjętych pracowników możliwość wyjazdu po 1 roku nienagannej pracy.

- Zgłaszający się do pracy winni posiadać:
- dowód osobisty,
 - książeczkę wojskową,
 - książeczkę ubezpieczeniową z adnotacją o okresie zatrudnienia i zarobkach w ostatnim miejscu pracy,
 - świadectwa pracy z ostatnich miejsc pracy,
 - skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela: Kierownictwo Odcinka Robot nr 2 BPIS 8M, Cieszyń, ul. Stawowa 25a, tel. 223-35 i 206-87 oraz Dział Osobowo-Szkoleniowy BPIS 8M Bielsko-Biała, ul. PKWN 43, tel. 216-31, wewnętrzny 217 i 220 38kr

PIĄTEK

PROGRAM I 8.00 TTR (turyka, uprawa roślin), 9.00 Teleferie TDC 10.30 Dla 2 zmiany, 13.30 TTR (turyka, biologia), 15.25 NUR 15.55 Pr. dnia, 16.00 Kłusownik (2 — film FP), 17.00 DTV, 17.20 Przyjemne z przyjemnym, 17.45 Aktualności Artelu, 17.50 Pr. publicystyczny, 18.40 Rolnicze rozmowy, 19.00 Pr. popularno-naukowy, 20.00 Monitor Rzadowy, 20.30 Cuda pol. filmu, 22.15 DTV, 22.35 „Meleń” (balet).

PROGRAM II 16.30 J. fr. 17.00 Pr. dnia, 17.05 Miłość i honor (film czes.), 18.45 Odpowiedzi na listy w.s. emerytur, 19.00 Pr. lokalny, 20.00 Kram (mag. konsumpcyjny), 20.40 R. Wagner, 21.40 Spiewacy norymberscy, 21.40 Suita polska, Kolorowy świat (film dokument. J. Lomnickiego), 22.10 Ojciec (pol. nowela filmowa), 22.35 O jasku prawie wszystko (film animowany), 23.05 Biedna Liza (radz. film).

SOBOTA

PROGRAM I 6.00 TTR, 8.25 Program dnia, 8.30 „Tydzień na dziale” 9.00 Dla młodych widzów, „Teleferie” film „Komsarz Bucky” 10.30 Sportowy sposób na zdrowie, 11.00 „Silacz” — film radz., 12.30 Wybrane z tygodnia, 13.00 Poradnik rolniczy, 13.30 „Pęknięte serce” film dokument., 14.00 „7 anten”, 15.00 DTV, 15.15 Harold Lloyd „Kinomania” — film z 1930 r., 16.40 „Tam, gdzie pieprz rośnie” (10) — „Dar Nilu”, „Ocalone od zagłady”, 17.25 Prog. muzyczny, 17.40 Prog. public., 18.10 Kamery na sport, 18.40 Wystąpienie ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej, 18.50 Dobranoc, 19.00 „Z kamerą wśród zwierząt”, 19.30 DTV, 20.15 „Straż nocna” — film franc., 22.00 „Zawsze po 21 ej” — prog. reporterów, 22.40 Spotkanie z Adamem Zwierzem, 23.10 Stare nagrania.

PROGRAM II 8.55 Program dnia, 9.00 „Ukryte światło” — film CSRS, 10.30 NURT, 12.00 Eliminacje Mistrzostw Europy w piłce nożnej juniorów: Polska — ZSR, 13.35 Zespół „Dom”, 15.10 „15”, 16.10 Spiewający aktorzy w Studio-2, 16.30 Włosna — prog. Andrzej Skarżyński, 16.50 Muzyczna oficyna Studio-2 — Dang contra Pogorelic, 17.30 „Cienie znikają w południe” (2) — film ZSR, 18.35 „Judy Tzuka” — prog. rozrywkowy, 19.00 Prog. lokalny, 19.30 DTV, 20.15 Spiewający aktorzy, 20.35 „1500 sekund wielkiego sportu”, 21.00 Spiewający aktorzy, 21.20 Co gdzie, kiedy?, 21.50 „Pien ogrodniczy” — film CSRS, 23.15 Spiewający aktorzy.

NIEDZIELA

PROGRAM I 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.15 Program dnia, 8.20 „Tydzień” — magazyn rolniczy, 9.00 Kino Teleferie: „Niebo jest granicą” — film W. Disneya, 9.50 „Znow ten Munchhausen” (1) film ZSR (komedia), 11.00 Morze i ludzie, 11.50 Koncert żywych, 12.35 Gdzie twoje góry, górni? 12.55 Studio sport, 13.45 Dla dzieci: „Muzyka pana Moniuszki”, 14.25 Godzina z serialem, 15.30 Losowanie Dużego Lotka, 15.45 W starym kinie: „Królowa przedmieść” — film pol., 17.10 Kulisy wielkiej polityki, 17.45 „Dokładnie siebie” o aktorze Janie Świerdzkiej, 19.00 Pszczółka Maja, 19.30 DTV, 20.15 „Port lotniczy” — film sens. USA, 22.35 Sportowa niedziela, 22.55 Spotkanie z balladą (1).

PIĄTEK

PROGRAM I 9.20 Dla przedszkol., 9.50 Spor o Zachariasz (teatr), 11.30 Pr. rozrywk., 12.00 Studio Jezierka, 12.40 24 godz. w św., 15.00 Piernikarz (pr. dokument.), 15.30 Lotniczy dzień (sport. popołudnie), 17.05 Małe złote słonce (teatr dla dzieci), 18.10 Praska wieczorka, 18.25 Ruch to zdrowie, 18.30 75-ty sezon, 19.10 Dobranoc i DTV, 20.00 Człowiek — komunista, 20.15 Ogród dzieci (2 cz. spektaklu teatr.), 21.15 K. Gott w operetce, 22.00 24 godz. w św., 22.15 Droga do wroblego gniazda (komedia), 23.00 Szóstym dnem jest sobota (pr. rozrywk.).

SOBOTA

PROGRAM I 8.30 Pionierka Jaskółka, 11.00 Punkt Archimedes (teatr), 12.30 10 krzyżów, 12.55 Złota brama (pr. dla dzieci), 13.24 New York — 12.6.1982, 14.00 TV motocyklistów, 15.30 Jak się piecze szeregus (balet), 16.20 Spotk. na Puściwyspach (piosenkarze w Beskidach), 17.10 Nad Hłami, 17.20 Telewizyjnie, 18.40 Urocz. mieścina (5), 20.00 Fotel dla gościa, 20.30 Bakalarze 1982, 21.40 Bramki + P + S, 21.55 Dyskoteka dla starszych i podstarzałych, 22.35 Sowie gniazdo (teatr), 23.45 Nie bądź smutna (pr. rozrywk.).

PROGRAM II 12.45 Fantastyczna podróż balonem (meks. film), 15.30 Bohemians Praga — Słowniki Bratysława (piłka n.), 17.20 Czarne kamienie (balet), 18.05 Skoki do wody (amerykański puchar), 19.30 Dominik, 20.00 Ołędzi (balet), 21.00 Otwieranie studzienek, 21.40 Sześć (2 cz. radz. filmu), 22.45 Drogi rocka (pr. muz.-rozrywk. TV RFN).

TV KATOWICE

PROGRAM I 11.20 Program dnia, 11.30 „Słusznie reprezentacyjną zwaną...” gra orkiestra dęta kopalni „Wawel”, 12.00 Hejnal z wleży Młotkiewicz, 12.10 „Dzień jak inne dni” — reportaż, 12.30 Muzyka w starym Gdansk, 12.55 „Wilcze echa” — sensac. film pol., 14.30 „Wielka noc poetów” — widowisko, 15.20 „Z tej ziemi z tego morza” — portret pisarza kaszubskiego Jana Piepki, 15.35 I z „Mazowsza” i ze „Słaska”, 16.15 „Lemkownia” — rep. o kulturze Łemków, 16.45 „Wyspiwac wiersze” — prog. rozrywkowy, 17.10 Spotkanie z Janem Dobraczyńskim, 17.30 „Żywot Mateusza” — film pol., 18.45 „Sercom malowane” — rep. o artystach — robotnikach, 19.20 Piosenki: piosni po. i. 19.30 DTV, 20.20 Przeboje mistrzów, 21.20 Gośce „Dwójki” — prof. dr Bogdan Suchodolski, 21.40 „Głux Show” — prog. rozrywkowy, 22.35 „Dziękuję” — komedia polska.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 8.55 Program dnia, 9.00 Kino Teleferii „Niebo jest granicą” — film W. Disneya, 9.45 „Znow ten Munchhausen” — film ZSR (komedia), 10.50 „Dumka z Bostoru” — film A. Szwarc-Bronkowskiego o Adamu, 11.20 „Gwiazdy w zbliżeniu” — Jan Klepura, 12.20 „Jajo” — na wesoło o rugby, 12.30 Galeria Świata — „Ermitaż”, 13.10 Harold Lloyd „Koel pazur” — film kryminalny, 14.35 Teatr dla dzieci „Znale. to posłuchajcie”, 15.05 Wyobraź sobie, że... 15.05 Lekcyjkon polskiej muzyki rozrywkowej — „G”, 15.35 Godzina z serialem 16.35 „Walczyli przeciw rzymskim legionom” — film rumuńsko-francuski, 18.15 „Rozśpiewany” Szpital na peryferiach — prog. rozrywkowy, 19.00 Pszczółka Maja, 19.30 DTV, 20.00 Teatr TV: „Droga do Czarnolasu”, 21.45 XXX — „Spotkanie z balladą”, 22.45 Gwiazdy kabaretu.

PROGRAM II 11.00 Studio 2 wita w świętym poniedziałek, 11.10 Jaja na 200 sposobów, 11.30 „Lemoniadowy Joe” — komedia CSRS, 13.05 Burt Bacharach zaprasza do parku, 13.55 Jaja na 200 sposobów, 14.15 Sport w Studio-2, 14.45 Jaja na 200 sposobów, 15.00 „Człowiek z M-3” — komedia polska, 16.35 Ludzie, którzy z niejednego pieca chleb jedli, 16.55 Piosenki Studio-2, 17.10 Kino-Oko: „W kraju dzikich zwierząt”, 17.30 „Mieszkające wanny”, 17.45 „Wielki pociąg Karakum”, 18.15 „Lotny szwadron huzarów” (1) radziecki film historyczno-przygodowy, 19.00 „Opowieść pana Hilarego” — W czwartym wyniarze, 19.30 DTV, 20.00 „Lotny szwadron huzarów” (2), 21.50 Hamilton w programie: „Blue Train”, 22.20 „Całe moje życie” — rep., 22.40 Piosenki Studio-2.

WTOREK

PROGRAM I 9.00 Teleferie oraz film „Frankel Bucko” 10.30 Film dla 2 zmiany „Początki fortuny Rougonów”, 13.30 TTR, 15.40 Program dnia, 15.45 Kwadrans z Artelem, 16.00 Dla młodych widzów: „Kłusownik”, 17.00 DTV, 17.20 Historia Oscara w magazynie „Telekino”, 17.40 Prog. public., 18.05 „Interstudio”, 18.35 Rolnicze rozmowy, 18.50 Dobranoc.

TV OSTRAWA

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Kogala, 11.00 Powiat na północy (7), 11.55 Zwierciadło tygodnia, 12.25 Kiedy żołnierz szedł do wojaka (pr. rozrywk.), 13.40 W zgiełku metropolii (aktor, autor, piosenkarz J. Grossmann), 14.15 Narodziny ojczyzny (teatr), 15.25 Piosenki walczykiew, 16.00 Kobiety sport, 16.20 Przemiany Prometeusza (dramat muzyczny), 17.10 Liczenie owieczek (teatr), 18.30 Spotk. z ork. K. Vlach, 20.00 Babunia (fragment powieści B. Niemcewicz), 20.10 Igła (teatr), 21.25 Bramki + P + S, 21.40 Jan Luksemburski (pr. dokument.), 22.05 Malostranska opowieść (komedia), 23.45 Koncert.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 8.30 Magazyn Ju i Hele 9.05 Żołnierz i smocza królewna (balet) 9.55 Morawski rock, 10.15 Sładami tygrysów (radz. film sensac.), 11.30 Muzyka na zamku w Czerwonej Ligocie, 12.35 Węgrzy znane i nieznane, 12.55 O baranku, malowanym jasku i brzożowej miotle (pr. folk.), 13.20 Bomba! (czes. film), 15.00 Skoki do wody, 16.00 E. Hoffman przedstawi J. Szalantmana, 16.50 Pr. folk., 17.30 Najlepiej.

19.00 Aktualności Agencji tel., 19.05 „Twarze przeszłości”, 20.15 „Początki fortuny Rougonów” — film franc., 21.15 Prog. public., DTV, 22.20 Prog. public., 23.00 Język ang., 17.30 TV Katowice „Przedk. „Dwójki”, 17.30 „Przedk. rą wydziel muzyki rozrywkowej”, 18.00 Prog. public., „Wyrwane śmieci” — rum. mowy, 18.35 „Przedk. wydział muzyki rozrywkowej”, 19.00 Prog. lokalny, 19.30 20.00 Nowości studia Śląskie, 20.50 Historia Teatru Śląskiego, 21.00 W kręgu teatru — public., 21.10 Piosenki ze sw., 21.45 „Straż nocna” — francuski.

ŚRODA

PROGRAM I 8.00 TTR, Film dla 2 zmiany „Dni, krótkie tygodnie”, 10.30 DTV, 11.30 Relacja z r. 12.30 DTV, 13.30 TTR, 13.35 NUR, 15.55 Program dnia, 16.30 „Krag” — magazyn narciarski, 16.30 Dla przedzłotki „Tik-Tak”, 17.00 DTV, 17.00 Losowanie Express Lotka, 17.35 „W w. cie ciszy” — prog. dla młodych, 17.55 Prog. public., 18.35 Rolnicze rozmowy, 19.00 Prog. public., 19.30 DTV, 20.00 Prog. public., 20.25 12 finału Pucharu J. J. w piłce nożnej, 21.00 Prog. public., 22.15 DTV, 22.15 Prog. public.

PROGRAM II 16.15 Jęz. ang., 17.15 Prog. dnia, 17.20 „Wojna domowa”, 17.30 „Ciepłe jest życie” (1), 17.30 „Ciepłe jest życie” (2), 18.15 „Ciepłe jest życie” (3), 18.15 „Ciepłe jest życie” (4), 18.15 „Ciepłe jest życie” (5), 18.15 „Ciepłe jest życie” (6), 18.15 „Ciepłe jest życie” (7), 18.15 „Ciepłe jest życie” (8), 18.15 „Ciepłe jest życie” (9), 18.15 „Ciepłe jest życie” (10), 18.15 „Ciepłe jest życie” (11), 18.15 „Ciepłe jest życie” (12), 18.15 „Ciepłe jest życie” (13), 18.15 „Ciepłe jest życie” (14), 18.15 „Ciepłe jest życie” (15), 18.15 „Ciepłe jest życie” (16), 18.15 „Ciepłe jest życie” (17), 18.15 „Ciepłe jest życie” (18), 18.15 „Ciepłe jest życie” (19), 18.15 „Ciepłe jest życie” (20), 18.15 „Ciepłe jest życie” (21), 18.15 „Ciepłe jest życie” (22), 18.15 „Ciepłe jest życie” (23), 18.15 „Ciepłe jest życie” (24), 18.15 „Ciepłe jest życie” (25), 18.15 „Ciepłe jest życie” (26), 18.15 „Ciepłe jest życie” (27), 18.15 „Ciepłe jest życie” (28), 18.15 „Ciepłe jest życie” (29), 18.15 „Ciepłe jest życie” (30), 18.15 „Ciepłe jest życie” (31), 18.15 „Ciepłe jest życie” (32), 18.15 „Ciepłe jest życie” (33), 18.15 „Ciepłe jest życie” (34), 18.15 „Ciepłe jest życie” (35), 18.15 „Ciepłe jest życie” (36), 18.15 „Ciepłe jest życie” (37), 18.15 „Ciepłe jest życie” (38), 18.15 „Ciepłe jest życie” (39), 18.15 „Ciepłe jest życie” (40), 18.15 „Ciepłe jest życie” (41), 18.15 „Ciepłe jest życie” (42), 18.15 „Ciepłe jest życie” (43), 18.15 „Ciepłe jest życie” (44), 18.15 „Ciepłe jest życie” (45), 18.15 „Ciepłe jest życie” (46), 18.15 „Ciepłe jest życie” (47), 18.15 „Ciepłe jest życie” (48), 18.15 „Ciepłe jest życie” (49), 18.15 „Ciepłe jest życie” (50), 18.15 „Ciepłe jest życie” (51), 18.15 „Ciepłe jest życie” (52), 18.15 „Ciepłe jest życie” (53), 18.15 „Ciepłe jest życie” (54), 18.15 „Ciepłe jest życie” (55), 18.15 „Ciepłe jest życie” (56), 18.15 „Ciepłe jest życie” (57), 18.15 „Ciepłe jest życie” (58), 18.15 „Ciepłe jest życie” (59), 18.15 „Ciepłe jest życie” (60), 18.15 „Ciepłe jest życie” (61), 18.15 „Ciepłe jest życie” (62), 18.15 „Ciepłe jest życie” (63), 18.15 „Ciepłe jest życie” (64), 18.15 „Ciepłe jest życie” (65), 18.15 „Ciepłe jest życie” (66), 18.15 „Ciepłe jest życie” (67), 18.15 „Ciepłe jest życie” (68), 18.15 „Ciepłe jest życie” (69), 18.15 „Ciepłe jest życie” (70), 18.15 „Ciepłe jest życie” (71), 18.15 „Ciepłe jest życie” (72), 18.15 „Ciepłe jest życie” (73), 18.15 „Ciepłe jest życie” (74), 18.15 „Ciepłe jest życie” (75), 18.15 „Ciepłe jest życie” (76), 18.15 „Ciepłe jest życie” (77), 18.15 „Ciepłe jest życie” (78), 18.15 „Ciepłe jest życie” (79), 18.15 „Ciepłe jest życie” (80), 18.15 „Ciepłe jest życie” (81), 18.15 „Ciepłe jest życie” (82), 18.15 „Ciepłe jest życie” (83), 18.15 „Ciepłe jest życie” (84), 18.15 „Ciepłe jest życie” (85), 18.15 „Ciepłe jest życie” (86), 18.15 „Ciepłe jest życie” (87), 18.15 „Ciepłe jest życie” (88), 18.15 „Ciepłe jest życie” (89), 18.15 „Ciepłe jest życie” (90), 18.15 „Ciepłe jest życie” (91), 18.15 „Ciepłe jest życie” (92), 18.15 „Ciepłe jest życie” (93), 18.15 „Ciepłe jest życie” (94), 18.15 „Ciepłe jest życie” (95), 18.15 „Ciepłe jest życie” (96), 18.15 „Ciepłe jest życie” (97), 18.15 „Ciepłe jest życie” (98), 18.15 „Ciepłe jest życie” (99), 18.15 „Ciepłe jest życie” (100), 18.15 „Ciepłe jest życie” (101), 18.15 „Ciepłe jest życie” (102), 18.15 „Ciepłe jest życie” (103), 18.15 „Ciepłe jest życie” (104), 18.15 „Ciepłe jest życie” (105), 18.15 „Ciepłe jest życie” (106), 18.15 „Ciepłe jest życie” (107), 18.15 „Ciepłe jest życie” (108), 18.15 „Ciepłe jest życie” (109), 18.15 „Ciepłe jest życie” (110), 18.15 „Ciepłe jest życie” (111), 18.15 „Ciepłe jest życie” (112), 18.15 „Ciepłe jest życie” (113), 18.15 „Ciepłe jest życie” (114), 18.15 „Ciepłe jest życie” (115), 18.15 „Ciepłe jest życie” (116), 18.15 „Ciepłe jest życie” (117), 18.15 „Ciepłe jest życie” (118), 18.15 „Ciepłe jest życie” (119), 18.15 „Ciepłe jest życie” (120), 18.15 „Ciepłe jest życie” (121), 18.15 „Ciepłe jest życie” (122), 18.15 „Ciepłe jest życie” (123), 18.15 „Ciepłe jest życie” (124), 18.15 „Ciepłe jest życie” (125), 18.15 „Ciepłe jest życie” (126), 18.15 „Ciepłe jest życie” (127), 18.15 „Ciepłe jest życie” (128), 18.15 „Ciepłe jest życie” (129), 18.15 „Ciepłe jest życie” (



Zdjęcia: Jonino Ciupek

ZAPOWIEDŹ INTERESUJĄCEGO SEZONU

Kiedy przed laty grupa entuzjastów sportu konnego podejmowała się budowy nowoczesnego Ośrodka Sportów Konnych w Ochabach, przysięgała jej zamiar podnieść poziom dyscypliny sportu na polskim poziomie. Polska do poziomu takich jak polski, wartych funkcjonowania Ośrodka, poczyniono na tej drodze ważny krok naprzód. Potwierdza to zarówno przebieg jak i wyniki rozegranych 19 i 20 bm. drugich już w br. halowych międzysrebowych zawodów w Ochabach.

Aż 10 klubów z woj. katowickiego, bielskiego, opolskiego, krakowskiego i tarnowskiego przysłało swoje ekipy. Chociaż startowało wiele koni młodych i równie niedoświadczonych jeźdźców, zanotowano bardzo dobre wyniki. Absolutną nowością, nie tylko u nas, był specjalny minikonkurs młodzików 12- i 13-letnich nie do tegorocznych Igrzysk Szkolnych. Wykazali dużą odwagę i zacięcie a także niemałą umiejętność!

W każdym dniu odbywały się konkursy kl. L, P i N. W konkursach kl. L, P i N. W każdorazowo 34 konie. Zgodnie z regulaminem 1-sze miejsce dzieliły konie, które ukończyły przebieg bez punktów karanych. Takich wierzchowców było w sobotę 18, a w niedzielę 16. Liczby te najlepiej świadczyły o ożywieniu i awansem naszego południowego jeździectwa. Niedawno bezbłędny przebieg dawał miejsce w 1-szej trójce.

Podobnie było w konkursach kl. P. Spośród 40 startujących bezbłędnie przebiegli stali się w sobotę 19 zawodników w niedzielę 20 w niedzielę. O 1 miejsce trzeba było walczyć w

rozgrywce na przeszkodach podniesionych do 120 cm. Zwyciężył ogier Łowicz pod Bogdanem Kuchardą (LKJ Ochaby) przed O. Kuleszyńskim na Desie (LKJ Prudnik) i Z. Jabłonem na Warnie (LKJ Udórz).

W niedzielę, po fascynującej rozgrywce 1 miejsce zajęli ex aequo Piotr Woźnica na klaczy Husanka (LKJ Strzelce Op.), Marek Jaglarz na Saturnie (LKJ Udórz) i Piotr Mysiak na Cedrze (LKJ Koźle).

W konkursie szybkościowym na wys. 120 cm startowało w sobotę 26 koni, bezbłędnie ukończyło przebieg 14. Maciej Dziadek (LKJ Ochaby) na Grenadierze wyprzedził o 1/5 sek. Mariusza Steclurę (LKJ Prudnik) na Dekameronie. III miejsce zajęła Bożena Bartosz na Bagurze a IV — Mirosław Łoska na Drinie (oboje LKJ Ochaby).

Ostatnim punktem programu był konkurs 120 cm z rozgrywką na 130 cm. Do rozgrywek zakwalifikowało się 17 spośród 28 startujących. Tym razem jednak gospodarz toru podrywał bardzo trudną rozgrywkę, która wymagała doskonałego przygotowania konia i zawodnika. Tylko 4 zawodników miało bezbłędny przebieg. Zwycięzcą: I — Mariusz Steclura na Nirkopie (LKJ Prudnik), II — Mirosław Łoska (LKJ Ochaby) na Graficie, III — Olgierd Kuleszyński na Desie (LKJ Prudnik).

W sumie bardzo udana impreza, która przyniosła satysfakcję zarówno uczestnikom jak i organizatorom. Jej poziom i wyniki stanowią zapowiedź interesującego sezonu jeździeckiego.

Zawodników z Ochab oczekują w najbliższym czasie starty w Czechosłowacji, na Węgrzech i w NRD.

PAWEŁ MAROSZ

O WEJŚCIE DO II LIGI

AWANS PIASTA I OLIMPII

Siatkarki Piasta Cieszyn wygrywając w ostatnich spotkaniach z WSP Opole 3:0 i 3:1 zajęły upragnione I miejsce w grupie makroregionu śląskiego, stając się tym samym organizatorem spotkań półfinałowych, które odbędą się w dniach 22-24 bm.

Awans wywalczyły: Anita Jankowska — kapitan, Krystyna Polowska, Stanisława Małyjurek, Iwona Zarlok, Irena Cholewa, Barbara Lewicka, Beata Plotnicka, Beata Oelszberger, Jolanta Dąbrowska, Katarzyna Motyka, Marzena Warchocka oraz Antonina Bizoń. (r)

Również Olimpia Golezów wygrała pewnie 2 ostatnie pojedynki z GKS Jaworzno po 3:1 i tym samym podopieczni trenera Gruszczyka zajęli I miejsce w grupie. W połowie kwietnia Olimpia walczyć będzie w półfinale o wejście do II ligi. (cz)

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SIATKÓWKI

Dnia 9 i 10 bm. odbył się międzynarodowy turniej siatkówki o puchar prezesa Piasta Cieszyn. Obok miejscowych siatkarek wystąpiły: brązowy medalista mistrzostw Polski Piłomien Miłowice, I-ligowa Stal Bielsko, Kolejarka Katowice, AZS Kraków oraz Sleszan Frydek-Mistek. Początek spotkań o godz. 9.30. Organizatorem jest Piast Cieszyn. (r)

Danuta, Suszka, Maria Kobielusz i Danuta Walach, to czołowe biegaczki MKS Istebna. W takim składzie wywalczyły w br. złoty medal w biegu sztafetowym 3x5 km na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Dusznikach.

Biegając razem od 1978 r. Wówczas, jako uczennice VI kl. szkoły podstawowej, zdobyły na międzynarodowych zawodach szkół mistrzostwa sportowego w Zakopanem I miejsce. W rok później wywalczyły wicemistrzostwo w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży szkół podstawowych w Krośnie oraz zajęły III miejsce w międzynarodowych zawodach szkół mistrzostwa sportowego w Zakopanem jednocześnie zdobywając mistrzostwo woj. bielskiego. W 1980 r. wygrały mistrzostwa województwa a w rywalizacji plaecowej o profilu sportowym znowu zajęły I miejsce.

Po skończeniu szkoły w Istebnej dziewczęta podjęły naukę w Szkole Sportowej w Zakopanem. W rok później sięgnęły po mistrzostwo Podbeskidzia I zajęły III miejsce w Spartakiadzie Młodzieży wśród juniorek młodszych. W 1982 r. odniosły sukces w mistrzostwach Okręgu Tatrzańskiego zdobywając jednocześnie wicemistrzostwo Okręgu Beskidzkiego. W Ogólnopol-

NIE KAPERUJE LECZ WYCHOWUJE

(ROZMOWA Z PREZESEM
KLUBU SPORTOWEGO OLIMPIA GOLEZÓW
JANEM STEFANEM)

w skokach na średnich obiektach (!). Podobne przykłady można mnożyć.

— Słyszałem skądinąd, że o wyjazd T. Fijasa do Sarajewa klub nie zabiegał?

— Bzdura, walczyliśmy, ale byliśmy za słabi. Przelićto wali nas zakopiańczy.

— Z ostatniego numeru „Sportowca” dowiedziałem się, że bawicie się w kaperownię na nartarzy? Jerzy Iwaszkiewicz pisze: „Tadeusz Fijas odszedł z BBTSt do Olimpii Golezów z przyczyn całkiem prozaicznych. Jego o wiele lepszy i słynny brat Piotr otrzymuje w Bielsku 12 tys. zł stypendium, a Tadeusz, który dopiero zaczyna swoją karierę, od razu dostał w Golezowie tys. 14, czyli o 2 tys. więcej. Taka metoda podkupwania zawodników nie dojdzie nigdy do niczego, nie mówiąc już o tak zdewaluowanej motywacji jaka jest przywiązanie do klubu”. Co Pan na to, prezesie?

— Jest to zwykłe oszczerstwo. Tadeusz po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej miał prawo wyboru klubu. Ponieważ ożenił się w Golezowie i tutaj złożył rodzinę, zwrócił się na piśmie z prośbą o zgodę na reprezentowanie barw Olimpii. Został członkiem naszego klubu. Posiadał w tym czasie I klasę sportową i otrzymał zgodnie z przepisami stypendium 6 tys. zł plus rekompensatę. Od 1 stycznia br. otrzymuje stypendium 9 tys. zł.

— Powróćmy do przyjemniejszych tematów. W br. przypada 35-lecie istnienia klubu. Zawodnicy sprawili w roku jubileuszowym sobie, działaczom i kibicom miłe niespodzianki. Tylu medalów w mistrzostwach Polski Jeszcze Olimpia nie miała. Czy się mylę?

— Cieszymy się z postawy naszych zawodników. Mistrzem w kombinacji norweskiej został, już po raz 8. Stanisław Kawulok oraz sztafeta

Pawłowski i Dariusz Rusinek (Andrychów), Roman Kłoda (Jasienica) oraz Józef Michałik (Hażlach).

Organizatorami imprezy byli. Zarząd Wojewódzki i Miejski ZSMP oraz Rada Koordynacyjna Ogólna TKKF w Cieszynie. (r)

WIEJSCY PINGPONGIŚCI

Już 3 kolejki spotkań rozegrali wiejscy pingpongiści w środowiskowej lidze tenisa stołowego w gminie Chybie.

Tabela	
1. Młuch II	3 6
2. MBM bloki	3 6
3. Cukrownik	3 6
4. Młuch I	3 2
5. PAN Golez	3 0
6. Zaborzanka	3 0
7. OSP Chybie	3 0
8. OKKF Cukrownik	(cz)

AMATORSKI PUCHAR
BESKIDÓW

Ponad 700 narciarzy wzięło udział w słomnie gigantcie i biegach płaskich organizowanych tegorocznej zimy w ramach III Amatorskiego Pucharu Beskidów w Brennej, Wiśle, Ustroniu, Szczyrk, Miedzybrodziu, Bielsku-Białej i Makowie Podhalańskim. Organizatorem był Woj. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bielsku-Białej.

W słomnie gigantcie triumfowali: Halina Kubica, Bogusław Ferliczek, Marek Paszek, Maciej Boryczko, Józef Gomoła, Stefan Marek i Józef Koprak. Najlepszymi biegaczami okazali się: Jacek Hrynuk, Stanisław Urbanowski, Jan Marek, Iwona Mola, Elżbieta Barczuk i Kornelia Libardi. (cz)

NIEROZŁĄCZNA TRÓJKA

skiej Spartakiadzie Młodzieży na Kubalonce zadowoliły się brązem.

W br. — oprócz wspomnianego sukcesu w Spartakiadzie — wywalczyły wicemistrzostwo Okręgu Tatrzańskiego.

Nierozłączna trójka, która tyle chwały przysporzyła istebniańskiemu narciarstwu, w przyszłym roku już chyba wspólnie nie wystąpi. Jedną z biegaczek ukończy szkołę i opuści zespół... Szkoda medalowej trójki! (cz)



Od lewej: Maria Kobielusz, Danuta Suszka i Danuta Walach.

piłka nożna

W ub. niedzielę rozpoczęli rundę wiosenną piłkarze III ligi. Natomiast 9 bm. wyjdą na murawę zespoły klas A, B, C i ligi juniorów. W następnym numerze „Głosu” zapoznamy sympatyków piłkarstwa z terminarykami rozgrywek i przedstawimy tabelki po I rundzie rozgrywek.

III LIGA

Od porażki chociaż na nią nie zasłużył, rozpoczął Beskid Skoczów II rundę. Podopieczni trenera Nieroby, którzy mieli 70 proc. gry ulegli w Nivce tamtejszemu AKS-owi 2:4 (1:2), a głównie z winy słabo dysponowanego bramkarza Kasparyka i obrońców. Obie bramki dla Beskidu strzelił Sornat.

1. GKS Jastrzębie	14 19 39: 8
2. AKS Chorzów	14 18 36: 7
3. Victoria J.	14 18 21:13
4. Urania	14 17 24:17
5. Garbarnia	14 17 13: 8
6. Nivka	14 16 37:19
7. Granat	14 16 14:11
8. Sparta	14 15 14:14
9. 09 Mysłowice	14 15 16:17
10. Wawel	14 13 16:17
11. Łabedy	14 10 7:16
12. BESKID SK.	14 9 13:19
13. Victoria Cz.	14 7 9:22
14. Wisła II	14 7 7:26

Dnia 2 bm. o godz. 14 Beskid podejmują na swoim boisku GKS Jastrzębie (pierwszy mecz skoczowianie przegrali 0:2).

PUCHAR POLSKI

W kolejnej edycji Pucharu Polski nasze zespoły uzyskały następujące wyniki: 1. ZS Istebna — Budowlani Bielsko 2:1, 1. ZS Pleszcie — Cukrownik II Chybie 2:1, Beskid Brenna — ZS Simeradz 2:1, 1. ZS Pogwizdów — Wisła Strumię 2:2 (w rzutach karnych 5:4), Olimpia Golezów — LKS Nierodim 2:1, 1. ZS Drogomyśl — BRTS II Bielsko 4:5 (po dogrywece).

3 bm. o godz. 15 spotkają się: ZS Pleszcie — BRTS II Bielsko, Olza Pogwizdów — Beskid Brenna i ZS Istebna — Olimpia Golezów. (cz)

Ponieważ pragniemy wzorem poprzednich rozgrywek zamieszczać wyniki wszystkich spotkań i aktualne tabelki dlatego apelujemy do działaczy aby informowali nas o rezultatach pojedynków w każdy poniedziałek do godz. 15 tel. 203-32 i 311-00.

DZIĘKUJEMY!

MEMORIAL FISCHERA

Pod Giewontem odbyły się zawody o Memorial prof. Ludwika Fischera. Kombinację norweską wygrał Stanisław Kawulok przed Janem Legierskim z Olimpii Golezów. W biegu na 20 km Piotr Bielez uplasował się na 11 miejscu, a w konkursie skoków na Wielkiej Krokwi Henryk Tajner zajął III pozycję. W konkursie skoków na Małej Krokwi znakomicie spisał się młodzi skoczkowie Olimpii Golezów. Zwyciężył Józef Pluskota przed Tadeuszem Dulawą, Markiem Smolikiem i Władysławem Stańko. (kaz)

— Z okazji 60-lecia narciarstwa w Koniakowie wojewoda bielski przekazał klubowi kwotę 250 tys. zł. Na co przeznaczył pieniądze?

— W Koniakowie jest tylko skocznia na Grabce. Planujemy wybudowanie nowej, większej. Ponadto przystąpimy do budowy własnymi brzdami pawilonu sportowego, w którym znajdą się nie tylko magazyny na sprzęt i świetlica, lecz także kawiarenka i niewielki hotelik.

— Wyszukano dobrego nartarza, to 200-300 tys. zł. Skąd czerpiecie fundusze na działalność?

— Na szkolenie nartarzy i sprzęt wydatkowaliśmy w ub. r. 4,3 mln zł. Do tego dochodzą koszty utrzymania obiektów. Jakoś sobie radzimy, m. in. dzięki prowadzeniu Zakładu Remontowo-Budowlanego. Z WKKFt otrzymaliśmy 200 tys. zł. a na stypendia dla zawodników 630 tys. zł.

— Dziękuję za rozmowę. Zycząc, aby wśród przyszłych olimpijczyków nie zabrakło przedstawicieli Olimpii żęły udało im się wywalczyć pierwsze medale olimpijskie dla klubu.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ RASZKA

P.S. Wywiad został przeprowadzony 14 III.

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1 40-950 Katowice REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRY, NA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.) Kazimierz RASZKA Henryka TOMASZCZYK (fotorep.) Adres red. pl. Wolności 6 43-400 Cieszyn TELEFONY: 20-332, 21 100 TELEKSY KM PZPR nr 038-207 OGLASZANIA przyjmują administracja redakcji, 1 p. pok. nr 11 Biuro reklam i ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe Prenumeratę za decennie wysyła: za granicę przysyła RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice. Nakład: 26.763 egz. Nr zam. 390-12 63.

POMNIKI PRZYRODY

W cieszyńskim regionie znajduje się kilkadziesiąt pomników przyrody. Większość to pojedyncze drzewa.

Do najciekawszych pod względem przyrodniczo-zabytkowym należy aleja dębowa-lipowa w Pruchnej i dębowa w Brennej. 600-letnie dęby w Gorkach Wielkich. 2 ponad 500-letnie cisy w Wiśle — Małince, 500-letnia lipa w Ustroniu-Hermanicach. 250-letnia lipa w Istebnej, okazałe dęby o obwodzie do 600 cm rosnące obok lasu Bielewieckiego w Hazanowicach, wiąź o obwodzie 450 cm w Drogomyślu i 400-letni wiąź górski w Wiśle.

Aż 17 pomników przyrody znajduje się w gminie Dębówlec. Najstarszym jest rosnący nad stawem Olszyny dąb o obwodzie 550 cm, który liczy 400 lat. O 100 lat młodsze są dęby: w ogrodzie Zamku (420 cm obwodu), nad Knałką (520 cm) i w Łącce (400 cm). W trzeci wiek wkroczyło również 9 dębów rosnących nad stawem Międzyk i w Kostkowiecach. W Iskrzyczynie iglicznia trójcierniowa „zaliczyła” 200 lat, a buk w Simeradzu o obwodzie 300 cm — 160 lat. (r)



Z NASZEGO ARCHIWUM. Zdjęcie przedstawia fragment Śląskiego Szpitala na początku naszego stulecia. Wykonane zostało z pobliża dzisiejszego pawilonu VI (okulistycznego). Poszczególne obiekty (ad i ewej) przeznaczone były na: pralnię, mieszkanie dyrektora (willa, dziś oddział dziecięcy, pawilon II i I, budynek dyrekcji (z tyłu za dwoma słupami) oraz pawilon III, budowany jako oddział dziecięcy z fundacji hr. Thun z Kańczyc Wielkich. Przed pawilonem III widać zabudowania gospodarcze agrodnicztwa szpitalnego. Budowę dzisiejszego Szpitala Śląskiego (pawilonów I i II) oraz pierwszej siedziby dyrekcji (parterowy domek po prawej stronie głównego wejścia na teren szpitala, dziś biura księgowości) rozpoczęto w 1889 r. Pierwszych pacjentów Szpital przyjął (do pawilonu I) 20 czerwca 1892 r. i z tej okazji odbyły się huczne uroczystości, m. in. „Trzy dni otwartych drzwi”. Szpital Śląski wzniesiono ze składek społecznych i fundacji, które napływały z całej prawie Europy i z wień zakątków świata. (tk) ●

Reprodukcja Henryka Tomaszczaka.



„CIESZYNIANKA” PO SWOJEMU

W całym kraju stworzono możliwość zakupu mięsa i wędlin na kwietniowe kartki już od 21 marca. W tym celu należało rzecz jasna

wcześniej niż zwykle wydać kwietniowe karty reglamentacyjne. Rygorowi temu nie poddała się Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cieszyńska”, która ich wydawanie dla mieszkańców osiedla w rejonie ul. Chopina zapowiedziała dopiero na 29 marca. Tymczasem ona sama otrzymała je z Urzędu Miasta już 15 marca.

Ciekawi nas, kiedy termin „w całym kraju” rzeczywiście będzie obowiązywał cały kraj? (tk)



ZABYTEK: Golycka wieża Piastowska w Cieszynie. Partie dolne, zbudowane z kamienia łamanego, pochodzą z połowy XIII w., nadbudowa, z cegły a układzie polskim, z XIV i XV w. Jest symbolem polskości miasta i ziemi cieszyńskiej. Ze szczytu widak na całe miasto, Zagłębie Karwińskie i na Beskid Śląski. ● Fot.: Henryk Hołubars.

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● W Ustroniu powstała lokalna spółdzielnia mieszkaniowa, do której zgłosiło akces 20 mieszkańców.

● Cieszyńska MRN przyjęła plan 3-letni, którego koncepcję przedstawił przewodniczący Prezydium Karol Zielenka. Plan przewidywał m. in. uruchomienie do końca 1980 roku kamieniołomu w Ustroniu-Poniewcu, zbudowanie drogi z Piekiet do Preserówki, poszerzenie drogi od cementarni komunalnego do Pastwisk (dziś ul. Armii Ludowej), zbudowanie mostów na Bobrowce w obrę-

bie ul. Zamkowej i ul. Kościuszki oraz podjęcie prac wstępnych celem zbudowania wiaduktu nad torami kolejowymi.

● Komitet Rozwoju Ustroniewska, nawiązujący do tradycji ówczesnego Towarzystwa Miłośników Ustronia, powołano do życia w Ustroniu.

● Na podstawie uchwały Rady Ministrów nr 42/58 przewidziano do zwolnienia w gospodarce społecznej miasta i powiatu 762 osoby.

● 65-lecie powstania obchodziła OSP w Skoczowie.

DEJ POKÓJ POKOJOWI, JAK CI POKÓJ NIC NIE ROBI.



Od Wiekiego Czwartku aż do Wielkiej Soboty tradycyjnie już chodzi ulicami Skoczowa słamianna kukła zwana Judaszem, za którą podążają dzieci z kołatkami. ● Fot.: Paweł Czupryno.

FRASZKI

NIESTETY

Taka już cecha naszego żywota: łatwiej nas błędy jednoczą niż onota.

O MĄDRYM

Nie spada z drzewa, na ziemi dojrzewa.

W DYPLOMACJI

Co innego protokół, a co innego ludzie z boku.

JANUSZ GAUDYN

NAJWIĘCEJ GOSPÓD

Po I wojnie światowej było w Zebrzydowicach 9 gospód, 10 sklepów, 3 piekarnie, 12 sklepów rzeźniczych oraz 4 kioski. (r)

WIELKANOCNA SZYFRO-SKAKANKA

Sposób rozwiązania: Do poziomych rzędów kwadratu wewnątrz kola należy wpisać 5 odgadniętych wyrazów 5-literowych. Następnie litery należy przenieść w odpowiednie pola na obwodzie i porządkować od pola nr 1, przeskakując stale tę samą ilość pól, odczytać aktualne rozwiązanie zadania.

Znaczenie wyrazów: 2. może być reklamowy, zapisać, 4. władza wykonawcza w kilku krajach, 9. egzystencja, 19. miasto i port w pld Chile na wyspie Chiloé, w 1960 r. doszczętnie zniszczone przez trzęsienie ziemi, 8. maleńka Japnia.

(KAR-OCU)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadysłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 41-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 14 kwietnia nadesłały prawidłowe rozwiązania wielkanocnej szyfroskakanki — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE ALGARAMU OKOLICZNOŚCIOWEGO Z N-RU 9/III7

Czasem marzec tak się podzieli, że dwa koczuchy obłec się wadzi.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie algaramu okolicznościowego wylosowali: Andrzej Kocur ze Strumienia, Józefina Socha z Cieszyna i Bogusława Suszka z Istebnej. Nagrody wysyłamy pocztą.



Lyskula sie przez cały dzień uszotała, chciała mieć aspoń wieczór wytchnięty, tóż wyciskała synka do łóżka. A tyn, że jeszcze chce oglądnąć „dobranockę”, potym że go interesuje dziennik, a potym jeszcze Monitor Rzadowy.

Łyskule już to nasmolito, prawi se:

— Wyż, jak jo miała tela roków co ty, to chodzowała spać z kurami!

Na co bałtel: — I nigdy żeś nie zleciała z grzedy?

Hajek sie niedawno ożynął. Jak pojechał pierwszy raz po ślubie do Cieszyńska, pomyślał, żeby było trzeba babce kupić jaki upominek. Ale gdo chodził po sklepach, wiy, że kupić ni ma łatwo. Gor chłupu, jak nie bardzo wiy, czego chce. W kiosku „Ruchu” uwoził lusterko, spodobało się mu, wziął, dot tónce. Ucałował ją i poszedł do masztali ku kóniom.

Marynka odpakowała podarunek, podziwiała się i zaczęła beczć.

— Cóż sie ślimczesz? — pyta sie ji mama.

— Na bo Marion przywiózł zdjęć jakinij grefnej dzioluchy. Nic inszego jynny galanki.

— Poko! — rozpęczyła sie zaraz mama. Wziyna lusterko, podziwiała się, prawo: — Nie bój sie, Marion by musioł ni mieć rozumu, żeby sie zadawał z takim starym, szpatnym babskym.

Z kierzowa w Kóńcu sie wam ostatnio wzięły ty wińce. Jeszcze zymna zdążyła na grobie obeszła a wińca już nie była. Porynki pido na kopioła, se dorobio robijnim wio „Nic inzego — mówila na dzie — jynny przerobio wińce na nowe”.

Kopidol był Bogu do winijn, ale gób ludziom rzyc ni móg. „Nic inzego pomyślał — jynny musz zlodzieja chycić. Inazy nie uwierzą”.

Umrzyła Maroszka, na bie zóstały trzy wińce. Rdoł poszeł wieczór na chów, skrył sie za kraz i czako. Dziwo sie — młodo Wrunkula, biera ce i nieście w stronę brzo Kopidol wyskoczył i na

— A, móm cie, zlodzie

Ta sie dała do pyta mówi że umrzytymu ani dzidło, nie pomoże ani Boże wińce.

— A na cholere ci ty saq?!

— Jako na co, teraz majtek nie idzie dostać, koszu!

— Nó i co z tego?

— Nó i jo bierym z tych wińców i se szyc co trzeba.

— Nie rób sy mie blo de!

I żeby ją udowodnić, gła spółnice. Kopidol sie wo: naozaist, majtki uszyte ze szarfj. „Kocz mu Antkowi” a ze z „Spj spokojnie”.

MA-MACIEJ

Zuza: Tyn nasz asiad jest porządnij, inteligentny chłop! Jak idzie na szyc to każdy roz babe pocie. Ty byś też mioł tak robić. Maciej: Czyś zgłupiał tej. baby przeca nie znó

KWIECIEŃ

Święto Agnieszka (20 IV) wypuszczo skowronki z mieszka.

Jak się Jura (23 IV) roześmiej, to za pore dni już leje.

Kie Jura pogoda częstuje, to sie prędko czas zepsuje.

Święty Jurek trowe burzy

Po Wojciechu (23 IV) co rano poleje, pół lata posuchą ziele.

Na świętego Marka (25 IV) sieje sie ostatnio jarka.

Jak Marek przypyko, to chłop jeszcze na zime ponaryko

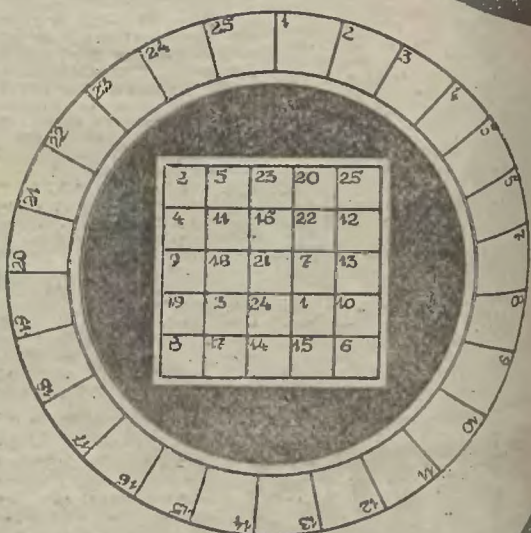
Jak na Marka dmuchosz to w maju pochuchosz.

Jak na Marka pot oczyrosz, na Serwacego koziuch ubiycosz.

Co Marek nagrzeje, to Pankracy wywieje.

Co się na Marka stanie, to na Ogrodników odstanie.

Na Marka chłop bez koszuł, w Ogrodników sie ku piecu tuli



SPOKOJNE ŚWIĘTA WIELKANOCNE

nietrzedzych przyjęto w ambulatorium. Podobnie było w Skoczowie, Ustroniu i w Wiśle.

Straż Pożarna była w czasie świąt „bezrobotna”, nie zanotowano ani jednego pożaru.

Jak nas poinformował kom. rej. MO w Cieszyźnie mjr Stanisław Kryska, również funkcjonariusze milicji nie mieli wiele pracy. Zanotowano 2 wypadki drogowe w Bażanowicach i w Strumieniu, które spowodowali żołnierze przebywający na przepustkach, oraz 2 włamania do domków letniskowych w Brennej. Obłąło się bez interwencji domowych.

Święta, to także okazja do zawierania związków małżeńskich. I tutaj nastąpił ich spadek. W sobotę w Cieszyźnie zawarli ślub 4 pary, w Skoczowie tylko 1. (kar)

KULTURALNE

Dnia 30 ub. m. przedmio-
em obrad Egezkutywy KG
ZPRP w Goleszowie były
problemy kultury i działal-
ności GOK.

W ciągu ubiegłych 2 lat
działalność kulturalna w
gminie uległa ponownemu
ograniczeniu, zmniejszyła się
jez ilość imprez kultural-
nych. Przyczyn należy szu-
kać przede wszystkim w sy-
tuacji kryzysowej kraju i w
trudnościach finansowych.
Zmniejszyła się baza mate-
rialna, nastąpiły zmiany or-
ganizacyjne w samym GOK.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Cenna inicjatywę wykazał Międzyzakładowej Zarząd "Wspólnota" w Skoczowie, Mieszkańciewicz, "naznaczając niezagospodarowane tereny na os. Górny pod tymczasowe ogródki działkowe. Dotychczas 69 rodzin wynajęto na 2 lata przy ul. G. Morenka. Wzrastanie się, iż podobnie zagospodarowany teren k. bloku nr 17 przy tej- ulicy.

Dzięki przemyślanej decyzji liczni mieszkańcy zdobyli własną marchewkę i truskawkę.

Ogródki będą istniały do chwili podjęcia decyzji o zabudowie terenu. Przypuszczamy, że nie nastąpi to wcześniej niż w 1985 r. (Jaw)

(jaw)

CENA 6 ZŁ.

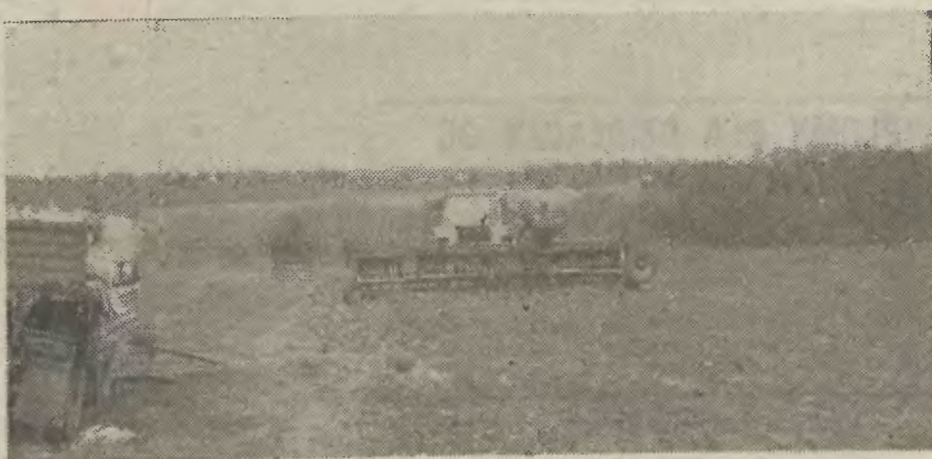
OBIECANKI - CACANKI URZĘDNIKÓW

Inicjatywa została rozpropagowana przez zakładowe radiowęzły, tablice ogłoszeń

K.O. z Ochab Małych wykopał na swojej parceli, zresztą na polecenie naczelnika, rów melioracyjny, którego ujście zostało następnie

L. Cz. z Willamowic od 1973 r. jest właścicielem działki o pow. 44 a. Dojeżdżał do niej drogą należącą do RSP im. 35-lecia PRL, która 3 lata temu została przez Spółdzielnię zagrodzona.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)



Jak tylko pola wyschną po ostatnich deszczach to do połowy kwietnia rolnicy zakończą siewy zbóż jarych ● Fot.: Paweł Czupryna.

W gospodarstwach indywidualnych w gm. Hażlach obsiano ok. 10 proc. powierzchni gruntów przeznaczonych na zboża jare, przede wszystkim pszenicę i owies. Na ukończeniu jest rozsiewanie nawozów mineralnych oraz rozlewanie gnojowicy. Pod dostatkiem jest nasion, nawozów mineralnych, a nawet koniczyny. Brakuje natomiast wapna oraz perskiej.

W gm. Goleśzów przewiduje się obsiać zbożami jarymi 464 ha użytków rolnych, z czego obsiano już ok. 12 proc. m. in. 30 ha jęczmieniem jarym, 20 ha owsem oraz 7 ha mieszkankami zbożowymi. Zapisano także 15 ha warzyw

Największym zmartwieniem rolników jest brak opon do ciągników oraz podstawowych środków produkcji.

Na terenie miasta i gminy Skoczów objęcie się zbozami jarymi 525 ha gruntów, najwięcej jęczmieniem jarym — 265 ha, owsem — 185 oraz mieszankami zbożowymi — 60 ha. Warzywa gruntowe obejmą obszar 90 ha. Jak się dowiedzieliśmy w służbie rolnej, wiosenne siewy są zawansowane w ok. 70 proc.

(r)

W dniu 10 bm. odbędzie się w Markłowicach IV Zjazd Cieszyńskiego Związku OSP, który podsumuje 2-letnią działalność, wybierze też władze Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Zjazd Wojewódzki.

Miejski Związek OSP liczy 432 członków skupionych w 6 OSP terenowych i 7 zakładowych. Prezesem jest Leszek Franek z „Celmy”, z-cami Rudolf Ruśniok z „Juwenii” i Oton Czudek z Markłowic, sekretarzem Władysław Piecha z Pastwisk, skarbnikiem Władysław Faruzel z Bobrka, a członkami: Zygmunt Pietrzak, Wanda Misiołek, Karol Broda, Stanisław Gulis, Władysław Kłos, Stanisław Byrdy, Władysław Smagło, Tadeusz Sikora, Antoni Kabiesz, Leon Matloch i Stanisław Żbel.

W ub. r. w Skoczowie rozpoczęło rozbudowę wybudowanej w latach 50 oczyszczalni ścieków komunalnych i przemysłowych. Nowe obiekty powstają poniżej dotychczasowej oczyszczalni, którą nie jest już w stanie podolać zwiększonym potrzebom rozbudowującego się miasta i przemysłu. Inwestycja jest niezbędna i nader pilna także i z tego powodu, że kilkanaście kilometrów niżej usytuowane są na rzece Wiśle 2 ważne dla ośrodków przemysłowych i mieszkalnych GOP ujęcia wodne, których zanieczyszczenie jest niedopuszczalne.

Oczyszczalnia osiąga zdolność chemicznego i mechanicznego filtrowania ścieków w ilości 23 tys. m sześć. na dobę. Obliczono, że wielkość ta zaspokoi potrzeby Skoczowa do 2000 r.

• Proces rozbudowy przewidziany jest na 4 lata. Wszystkie zagadnienia terenowo-prawne są finalizowane, nie spowodują więc zahamowania ani wstrzymania robót budowlano-inżynierskich

W przedwieśniewie do Cieszyńska Skoczów znajduje się w korzystniejszej sytuacji, bowiem przed kilku laty poprowadzony tu został centralny kolektor ściekowy i miastu nie grozi totalne rozkopawanie.

Investorem zastępczym jest Rejonowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich z siedzibą w Ustroniu, a generalnym wykonawcą Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. (tk)

Kolo Gminne ZBoWiD w Goleszowie liczy 52 członków — byłych więźniów obozów koncentracyjnych, żołnierzy wojny obronnej z 1939 r., Ludowego Wojska Polskiego i sił zbrojnych na Zachodzie, weteranów ruchu oporu i walk o utrwalenie władzy ludowej, a także 6 byłych powstańców śląskich.

W ub.r. odbyło się 7 posiedzeń Zarządu i 6 Prezydium. Przy Zarządzie działają komisje historyczna i socjalno-bytowa.

**Dwuletnia działalność Kola
w minionej kadencji ocienio-
no na odbytym 31 ub. m.
zebraniu sprawozdawczo-wy-
borem, w którym uczestni-
czył sekretarz organizacyjny
KG PZPR w Goleszowie
Tadeusz Jamróg. Dokonano
także wyborów nowego Za-
rządu i komisji rewizji.**

W dyskusji wiele uwagi poświęcono warunkom bytowym, materialnym kombatanów i ich rodzin.

Nawiązując do sytuacji międzynarodowej potępiono agresywne poczynania zimnowojennych kół odwetowych RFN, dążących do rewizji granic w Europie.

W wyniku głosowania wybrano 9-osobowy zarząd oraz 4-osobową komisję rewizyjną. Prezesem został ponownie Henryk Ochman, pracownik Cementowni.

(K.r.)

INWESTYCJE STRAŻY POŻARNYCH

W Cieszynie działa Zawodowa Straż Pożarna, zakładowa Zawodowa Straż Pożarna w „Polifarbie” i 12 zakładowych OSP. Poza tym istnieje 6 OSP, których działalność koordynuje Rejonowa Komenda Straży Pożarnych — w Pastwiskach, Boguszowicach, Markłowicach, Bobrku, Krasnej i w Mniszowie.

O ile dobre jest wyposażenie jednostek straży w podstawowy sprzęt pożarniczy, o tyle tzw. baza pozostawia wiele do życzenia. W szczególności trudnych warunkach lokalowych pracuje Zawodowa Straż Pożarna. W związku z tym przewiduje się adaptację - pomieszczeń przy ul. Limanowskiego 9. Na r.b. przewidziano przygotowanie dokumentacji.

Na rok 1983 zaplanowano także poprawę warunków lokalowych jednostek OSP. Tak więc w Markłowicach wykonana zostanie instalacja c.o., w Mniszowie nastąpi rozbudowa domu strażackiego celem uzyskania pomieszczeń na garaże, zaś w Cieszynej strażnica podłączona zostanie do sieci ciepłowniczej, wykonanie remontu i konserwację dachu oraz więzy, a w garażach ułożona zostanie posadzka.

Poważne prace oczekują OSP w **Pastwiskach**. W ramach remontu strażnicy wykonana zostanie elewacja, dokona się też pokrycia dachu oraz wymiany bramy garażowej. Dom strażaka otrzyma natomiast instalację gazową i nowe pokrycie dachowe. **(a)**

REMONTY PLACÓWEK OŚWIATOWYCH

Obiekty oświatowo-wychowawcze Cieszyńska są w przytłaczającej większości stare, wyeksploatowane. W związku z tym należy przede wszystkim do remontu budynki, w których znajdują się szkoły podstawowe i gimnazja.

Tylko w br. potrzeby w zakresie remontów kapitalnych ocenia się na 29,3 mln zł, podczas gdy środki budżetowe wynoszą 14 mln. Do remontu przeznaczono zostały: Internat Zespołu Szkół im. A. Osuchowskiego, Szkoły Podstawowe nr 1, 4 i 5, Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy oraz Przedszkole nr 15. Przeprowadzana także będzie adaptacja obiektu b. kina „Zaczaj” dla potrzeb Domu Kultury i Sportu. W III kwartale br. przystąpi się do rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Matejki. Prace będą wykonywane w czynnym społecznym.

Na remonty bieżące istnieje środki w wysokości 13,7 mln zł, z czego 8,3 mln mniej niż wynosiła potrzeba. Zaplanowano objęcie pracami 4 szkół podstawowych, wszystkich przedszkoli, Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Państw. Domu Dziecka oraz Zespołu Szkół im. A. Osuchowskiego. (n)

RUDA ŻELAZA POD BESKIDAMI

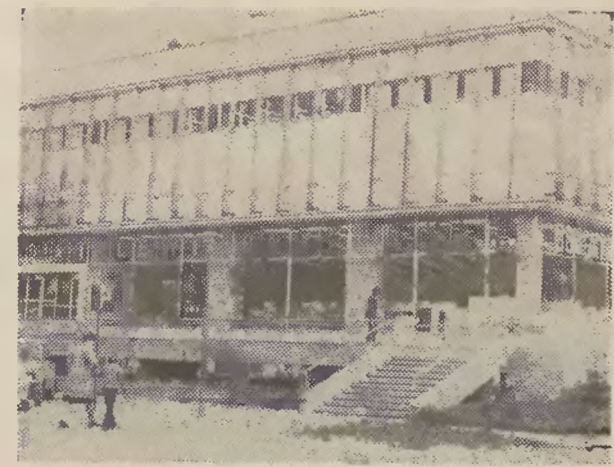
Na Śląsku Cieszyńskim znajdują się pokłady rud żelaza pod postacią tzw. sferosyderytów. Zawartość żelaza jest w nich niewielka, najczęściej nie przekracza bowiem 20 proc. Mimo to były wydobywane m. in. w Lesznej, Koniańcu, Brennej, Istebnej w Ustroniu.

Miejscowe zasoby rudy i węgla drzewnego dały podstawę utworzenia w 1772 r. huty w Ustroniu. Ale już w r. 1895 wydobycie sferosyderytów zostało w Cieszyńskim zaprzestane. (n)

Prokuratura rejonowa w Cieszynie skierowała do Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi B. z Rudzkiej, który 15 lutego br. w mieszkaniu Janiny R. w Chybiu skradł Franciszkowi L. dokumenty oraz 30 tys. zł gotówki.

Przebieg zajścia był następujący: Krytycznego dnia do mieszkania Janiny R. zawitali Roman M., Franciszek L. i Andrzej B., którzy — jak zgodnie większość z nich w toku dochodzenia zeznała — przyszłi z zyczeniami z okazji urodzin gospodyni domu. Trójka mężczyzn bez trudu „rozpiła” 1,5 l wódki, jednak Franciszka L. ogarnęła zdecydowana namiętność i sennosc, toteż ułożył się wygodnie na tapczanie i zasnął. Wówczas Andrzej B. skrupulatnie spełnił kłopotliwego śpiącego, wyjął mu dokumenty oraz — co konsekwentnie utrzymywał Franciszek L. — gotówkę w kwocie 30 tys. zł, po czym szybko i niepostrzeżenie oddał się z miejsca popełnienia przestępstwa.

Następnego dnia o fakcie okradzenia go poszkodowany zgłosił szeregowej meldunek do Posterunku MO w Chybiu. Wydelegowano jednego z funkcjonariuszy do udania się



Dom Handlowy „Świerk” w Wiśle prezentuje się okazałe nie tylko od zewnątrz, ale i wewnątrz. Jest dobrze zaopatrzone stąd zawsze w nim pełno kupujących. • Fot.: Paweł Czupryna.

WYRÓŻNIENIA DLA AKTYWISTÓW LOK

W sali NOT w Bielsku-Białej odbył się wojewódzki Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy LOK. Aktywiści wręczono odznaczenia organizacyjne oraz wojewódzkie. Odznakę „Za zasługi dla województwa bielskiego” otrzymali: Józef Kopicie (KM MO) i Alojzy Grycz (emeryt), brązowy medal „Za zasługi dla LOK”: Erwin Mróz (Zampol), Marek Pytlarz (ZM LOK Cieszyń), mgr inż. Ryszard Sitko (Urząd Celny), złota odznaka „Zasłużony działacz LOK” mgr Rudolf

Fober (MOS), Gustaw Wojnar (emeryt) i Józef Włodarski (ORMO), a srebrną Józef Brachaczek (WZ LZS).

W skład Prezydium Zarządu Województwa został wybrany Zygmunt Kajstura (ZM LOK Wisła), a w skład Plenum Zygmunt Badoński, mgr Jan Jaszowski, mgr Joachim Kaluza, Marek Pytlarz i Eugeniusz Włodarski (Cieszyń). Delegatami na Zjazd Krajowy LOK wybrano: Jana Jaszowskiego, Zygmunta Kajstura i Marka Pytlarza. (kaz)

SPOTKANIE Z SENIORAMI

Skoczowski Rejon Budowy Dróg i Mostów urządził dla 80 emerytów spotkanie w zakładowej świetlicy. O planach przedsiębiorstwa poinformował dyr. mgr inż. Jan Kowalczyk.

W towarzyskich rozmowach wspomniano dawne lata, zapoznano się też z kroniką zakładu obejmującą działalność przedsiębiorstwa od 1930 r. Wręczono upominki emerytom. (cz)

DYPLOMY DLA DZIAŁACZY OC

Z okazji 32 rocznicy powołania Obrony Cywilnej odbyło się ostatnio w Zakładzie nr 1 „Celny” spotkanie Zakładowej Komendy Formacji OC z członkami. Szef Miejskiego Inspektoratu OC kpt rez. Józef Kulesza przekazał podziękowanie wszystkim formacjom OC działającym w „Celnym”.

Dyplomami za długoletnią służbę wyróżniono: Janinę Ciupek, Doris Raszke-Koneczną, Jana Lorka, Stanisława Kukuczke, Ottona Borutę, Zdzisława Muszyńskiego, Jana Pnioka oraz Jana Będowskiego. (r)

Z TEKI PROKURATORA

OKRADŁ KOMPANÓW

do Rudzkiej — miejsca zamieszkania podejrzanego. Wiedzieliśmy funkcjonariusz MO po drodze zahaczył o bar „Zabinić”, w którym rzeczywiście zastał Andrzeja B. rażącego siebie i kolegów wódką oraz piwem. Andrzej B. przyznał się do popełnienia kradzieży, ale przy sobie miał już tylko 4,231 zł, w tym 144 zł ukrytych w... skarpelce. Zakłinał się co prawda do przywłaszczania sobie zaledwie kwoty 10,300 zł, co jednak nie przekonało prokuratora, zwłaszcza, że...

I tu trzeba się cofnąć do 11 lutego br. kiedy Sąd Rejonowy w Cieszynie wydał wyrok w poprzedniej sprawie przeciwko Andrzejowi B.

Był to bowiem epilog wydarzenia, które miało miejsce 15 września ub.r., a w którym Andrzej B. odegrał czołową rolę. Tego bowiem dnia w Chybiu Andrzej B. spożywał alkohol w towarzystwie Władysława G. z Rudzkiej. Ok. godz. 19 biesiadnicy udali się na przystanek PKS, gdzie Władysław G. po trudah po-

południa zdrzemnął się na ławce. Fakt ten skwapliwie wykorzystał Andrzej B., penetrując kieszenie śpiącego i dobywając z nich dokumenty oraz 17 tys. zł gotówki.

W kilka dni później poszkodowany zażądał od Andrzeja B. zwrotu skradzionych pieniędzy i dokumentów. Ten wydał mu tylko dokumenty, kategorycznie zaprzeczając, jakoby zabrał mu także pieniądze.

Sąd (dla przypomnienia: 11 lutego, a zatem 4 dni przed kolejnym przestępstwem) nie dał wiary wykrętnym wyjaśnieniom Andrzeja B. i skazał go na 1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 3 lata oraz 20 tys. zł grzywny. 26-letni Andrzej B. wobec kary 14 października ub.r. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru MO, będzie miał do odsiedzenia 2 kary: poprzednią zawieszoną oraz z kolejnego wyroku sądowego. Tym razem bowiem szanse na pobłażliwe potraktowanie przez Sąd Andrzeja B. są znikome. (lk)

kach powrotu do przestępstwa, toteż 28 ub.m. prokurator zastosował wobec niego areszt.

SKUTEK NIEOSTROŻNEJ JAZDY

W Wiśle-Labajowie 28 ub.m. na skutek niezachowania ostrożności w czasie jazdy, doszło do nieodczynnego wypadku. Prowadzony przez Władysława N. z Wisły samochód ciężarowy-cysterna BBA 414H, należący do „Budopolu” w Ustroniu, wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę drogi po czym wyrzucił się do płynącego obok potoku Labajów. Z przewożonych w cysternie 5 tys. l oleju napędowego ok. 2 tys. l wyciekło do potoku. Pobrano próby wody w celu zbadania rozmiarów zatrucia. Dochodzenie w tej sprawie prowadził Komisariat MO w Wiśle. Kierowca samochodu zbiegł z miejsca wypadku. (lk)

Z KRONIKI MO

Wiedniu. Na poczet grzywny zabezpieczone zostały towary o wartości 125 tys. zł za pośrednictwem zwołano za kaucją 1000 zł. Całkowitemu przepadkowi uległa zakwestionowana wózka weiniana.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ

W późnych godzinach wieczornych 26 ub.m. w Pogorzu w pobliżu stacji PKP podjeżdżał do wracającej do domu Wiesławy K. nieznaną jej mężczyzną, który chwycił ją za rękę, wyrwał z ręki i zbiegł. Następnego dnia poszkodowana zgłosiła o wydarzeniu w Komisariacie MO w Skoczowie. Podjęte działania doprowadziły do ujęcia 30-letniego, nigdzie nie pracującego mieszkańca Wisły Jerzego C. Dopuścił on się czynu w warunkach

PIĄTEK

PROGRAM I 6.00 TTR (d. pol., matematyka) • 9.30 Dla 2 zmiany • 10.40 W świecie ciszy • 11.00 Wiedza obywatelska (kl. VIII, kl. VII) • 13.30 TTR (j. pol., matematyka) • 15.10 Red. szkolna zapowiada • 15.25 NURT • 15.55 Pr. dnia • 16.00 Kino waznych rodziców • 16.30 Piątek z Pankracym • 17.00 DTV • 17.20 Przyjemne z pożytecznym • 17.45 Aktualności ARTEL-u • 17.50 Pr. publicystyczny • 18.35 Rolnicze rozmowy • 18.50 Dobranoc • 19.00 Komunikacja morską jako problem polityczny • 19.30 DTV • 20.00 Monitor rządowy • 20.30 Działające czasy (kom. z Chaplinem) • 22.35 DTV • 22.25 Świat i Polska

PROGRAM II J. fr. (16) • 17.00 Pr. dnia • 17.05 Długie dni, długie tygodnie (radz. film) • 18.30 Religie świata • 19.00 Pr. lokalny • 19.30 DTV • 20.00 Pr. publicyst. • 20.40 R. Wagner: Spiewacy norymberscy • 21.50 Kino miniaturowe • 22.25 Na balu elity (film czes.) • 23.05 Narodziny statku. Głenek (film) J. Łomnickiego • 23.25 Koly i kociaki (film na dobranoc).

SOBOTA

PROGRAM I 7.00-7.30 TTR • 8.25 Pr. dnia • 8.30 Tydzień na dziale • 9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serialu „Złota G” • 10.30 Sportowy sposób na zdrowie • 11.00 „Maż swojej żony” — pol. kom. satyryczna • 12.35 Wojskowy film dok. • 13.30 Roln. mag. techn. • 14.00 Siedem anten • 15.00 DTV • 15.15 „Z rózgi wiatrów w herbie” • 16.00 Pr. public. • 16.30 „Cyfry świata” • 17.25 Pr. public. • 17.50 Kamery na sport • 18.20 Trybuna sejmowa • 18.50 Dobranoc • 19.00 Telew. lista przebojów • 19.30 DTV • 20.15 „Na cichej stacyjce” — weg. kom. satyryczna • 21.40 „Kamera widzi świat” (5) — pr. TV ZSRR • 22.10 DTV • 22.30 Władomości sportowe • 22.40 Red. młodych reporterów

PROGRAM II 9.35 Film dla 2 zmiany — „Marności nad marnością” — radz. film fab. • 11.00-12.00 NURT • 14.00-15.00 Studio-2 • 14.15 Goście Studio-2 • 14.15 Kierowcy — pios. • 14.40 „Bractwo żelaznej szekli” • 15.10 Kontrola drogowa — czyli jeden dzień pracy wydziału ruchu KSMO • 16.35 „Cienie znikają w południe” (3) serial prod. ZSRR • 16.46 Złoty liść • 17.15 „Bliżej natury” • 17.30 Wywiad miesięczny • 17.45 Co, gdzie, kiedy? — Inform. kult. Studio-2 • 18.15 Pierwsza pomoc • 18.45 Piosenki z waszych listów • 19.00 Pr. lokalny • 19.30 DTV • 20.15 Sport w Studio-2 • 21.15 Po wypiciu wódki • 21.30 Pr. roz. • 21.50 I tak się też zdarza... • 22.05 Filmoteka narodowa — „Baza ludzi umarłych”

NIEDZIELA

PROGRAM I 7.00 TTR — Wiedza nasza szansą • 7.20 „Nowoczesność w domu i zagrodzie” • 8.15 Tydzień — mag. roln. • 8.55 Pr. dnia • 9.00 Dla młodych widzów: „Telekanek” • 10.20 Antena • 10.35 „Morze i lądzie” — franc. film dokum. • 10.30 „Z tygod-

PIĄTEK

PROGRAM I 9.20 Dla przed-szkol. 9.50 Wesoły lot (teatr). 11.05 Rok 2000 — człowiek czy maszyna? 11.40 24 godz. w św. 15.00 Blok krótk. filmów. 16.55 Rewia sportowa. 16.25 CSRS — Kanada (hokej). 16.50 Pr. dokument. 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Przypadek Bullita (ameryk. kryminał ze Steve McQueenem). 22.00 24 godz. w św. 22.15 Albo — albo.

PROGRAM II 16.05 Zawzięci z ludem. 16.35 Czerwone wino (d. cz. filmu). 17.50 Wolna trybuna. 18.30 Czerwone namiętności (3 — radz. ser.). 19.00 Portret. 20.00 Szóstym dniem jest sobota (pr. rozrywki). 21.10 Metaloplastyka. 21.30 Aktualności. 22.00 Sposoby miłości (adaptacja opowiadań de Maupassanta).

SOBOTA

PROGRAM I 9.00 Przypadek Bullita (ameryk. krym.). 10.50 Blok krótk. filmów. 11.50 24 godz. w św. 13.25 Pionierska jaskółka. 15.55 Plastiką Nkrra — Duka Praga (piłka n.). 17.55 Cremona (rep.). 18.35 Uroczyste miasteczko (6). 30.00 Ze starej drogi (komedia). 21.15 Bramki + P + S. 21.30 Zaproszenie do tańca. 23.00 Łącznik z Vancouver (kanad. film). 23.55 Piosenki.

PROGRAM II 14.15 KS Brno — Lokomotiva Koszyce (koszyk. kółka). 16.40 7 pytań. 16.50 Klucze do miasta (teatr dla ml.). 17.30 Cena krwi. 18.00 Olimpijki w Lucernie. 19.30 Koszyki pr. radz. z współczesnością. 20.00 Rendez-vous z G. Bromem. 21.15 Szerszeń (3 cz. radz. film.). 22.20 Kino i ja. 23.05 Jazz-podium.

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Kolesa. 11.00 Powiat na północy (8). 11.50 Zwierciadło tygodnia.

TV KATOWICE

nia na tydzień” • 12.00 „W południe start” • 13.05 „Co nam zostało z tych lat” — Ryszard Gurszczynski • 13.40 Galerie świata • 14.10 Kraj za młastem — pr. red. roln. • 14.30 „Przygody Sindbada” • 15.05 Pr. public. • 15.45 Losowanie Dużego Lotka • 16.00 DTV • 16.30 Jutro poniedziałek • 17.00 Pr. public. • 18.30 Spraw. mag. sportowy • 19.00 Wieczorynka • 19.30 DTV i magazyn Świat • 20.15 Kelnier płacić — czes. kom. filmowa • 21.45 Lekykon polskiej muzyki rozryw. • 22.15 Sportowa niedziela • 22.45 W naszym ogrodzie — Recital grupy „Pod budą”

PROGRAM II 10.55 Pr. dnia • 11.00 Doktor Murek (wersja dla niesłyszących) • 12.00 Reforma po starcie • 13.00 Peryskop pr. wojskowy • 13.30 Pr. lokalny • 14.00 Spotkania • 14.30-23.15 Studio-2 • 14.35 Najlepszy z ośmiu — telewiz. turniej młodych talentów piosenkarskich • 15.35 Bractwo żelaznej szekli • 16.05 Gość Studio-2 • 16.20 Post scriptum mag. Aut • 16.40 Gość Studio-2 • 16.55 Zatrzymane w kadrze • 17.25 Gość Studio-2 • 17.40 Piosenki z waszych listów • 18.00 Bądźmy zdrowi • 18.30 Stereo i w kolorze • 19.30 DTV i mag. Świat • 20.15 Bądźmy zdrowi — odp. na pytania • 20.30 Sport w Studio-2 • 21.20 Gracielny kultury • 21.50 Gość Studio-2 • 22.05 Niedzielne wiadomości DT w Studio-2 • 22.15 Doktor Murek (1) — serial prod. pol.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 13.30-14.00 TTR • 15.25 NURT • 15.55 Pr. dnia • 16.00 Dla młodych widzów: Zwierzyńlec • 17.00 DTV • 17.20 Wlebowieźci — kom. obycz. TP • 18.10 Echa stadionów • 18.50 Dobranoc • 19.00 Diagnosta — inoż • 19.30 DTV • 21.45 Teatr telewizyj — August Strindberg Sonata widm • 22.05 Sprawy międzynarodowe • 22.35 Jazz na dobranoc

PROGRAM II 18.00 Pr. lok. • 18.30 Życie w krajoznazie — pr. red. roln. • 19.00 Pr. lokalny • 19.30 DTV • 20.00 Wieczór Finlandii — w Telewizji Polskiej

WTOREK

PROGRAM I 8.10 Hist. kl. VII • 9.00 J. pol. kl. V-VI • 9.35 Film dla 2 zmiany: Początki fortuny Rougonów (4) • 11.00 Opowieści Szymona Kobylńskiego — kl. II • 13.30 —14.00 TTR fizyka sem. IV • 16.40 Kwadrans z Arctelem • 16.55 Pr. dnia • 18.00 Dla młodych widzów: Tyłko dla orłów • 18.30 Dla dzieci: Michałki • 17.00 DTV • 17.20 Telekino • 17.40 Pr. public. • 18.05 Inter-studio • 18.35 Roln. rozmowy • 18.50 Dobranoc • 19.00 Aktualności Agencji Artel • 19.05 Z krzyżem Grunwaldu w herbie • 19.30 DTV • 20.15 Początki fortuny Rougonów (4) • 21.16 Pr. public. • 22.00 DTV • 22.20 Pr. public.

PROGRAM II 16.25 Pr. dnia • 16.30 J. ros. (26) • 17.00 J. ang. dla zaprawianych (16) • 17.30-21.45 Telewizja Wrocław na antenie Dwójki • 21.45 Teatr • 22.00 DTV • 22.20 Pr. public.

PROGRAM II 15.10 Muzyka dla dzieci. 15.40 Wyspa wilków (rum. film dla ml.). 17.00 Ruch do zdrowia. 17.05 Duka Praga — VSZ Koszyce (siatkówka). 18.10 Laśkie tańce. 18.30 Meta M. 10.10 Tydzień na ekranie. 20.00 Cień i duch (kanad. film dokument.). 21.15 Zaproszenie do tańca.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 15.25 Klub guchonichy. 16.30 10 min. dla was. 16.40 Kręgi. 17.10 Kompas. 18.00 Lekarz radzi. 18.10 Spok. z przyjaciółmi. 18.40 Strategia efektywnej gospodarki. 20.00 Gawrony (teatr). 21.35 Człowiek i kosmos. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Wspólny cel. 22.35 Studio szlagierów.

PROGRAM II 16.25 CSRS — Finlandia. 19.05 Zmysły pod lupą (6). 20.00 Muzyczne studio M. 20.30 Echa stadionów. 21.30 Aktualności. 22.00 Centrala kryminalna wkracza w akcję (radz. film.).

WTOREK

PROGRAM I 9.25 Gawrony (teatr). 11.25 Auto-moto revue. 12.00 24 godz. w św. 12.45 Academia. 16.16 Św. nauki i techniki. 17.15 Matematyka serio. 17.55 Pr. lokalny. 18.30 Rolniczy rok. 20.05 Maż i jego żona (film NRD). 21.30 Nauka dla

17.30 Bajka o krasnoludkach • 17.40-18.25 Rajd o kropki — rep. relacja z rajdu • 18.30 Skrzydło Ikaru — rep. o piosenkach • 18.05 Płyn po rzece — rep. o piosenkach • 18.40 Świat byłby wspólny — pr. poetycki • 19.00 Pr. lokalny • 19.30 DTV • 19.45 Matka — rep. o pierwszych polskich kosmonautach • 20.15 Młogosia i persefona — rep. filmowy • 21.05 Pr. rozryw. • 21.20 Dwie sprawy a jedna — problem — pr. public. • 21.30 Bajka dla dorosłych • 21.45 Sprawa jasnowidza Hanusa — cz. 1 filmu społ. poln. i czes.

ŚRODA

PROGRAM I 8.10 Chemia kl. VIII • 9.00 Fizyka. kl. V • 9.30 Film dla 2 zmiany „Dzieci — jak to dzieci” — rep. film obycz. • 11.00 Muzyka kl. I • 12.00 Reforma po starcie • 13.30-14.00 TTR • 15.25 NURT matem. • 15.55 Pr. dnia • 16.00 Dla młodych widzów: „Krag” — mag. harp. • 16.30 Dla przedszkol. • 16.40 Dla młodych • 17.00 DTV • 17.20 Losowanie Małego Lotka • 17.30 Pr. public. • 17.40 „Rzemiosło” • 17.50 Pr. public. • 18.35 Roln. rozmowy • 18.50 Dobranoc • 19.05 Pr. popular. • 19.30 DTV • 20.15 „Wszyscy i nikt” — dramat sens. • 22.00 Pr. public. • 22.30 DTV — 24 godz. w św.

PROGRAM II 16.16 Pr. dnia • 16.20 J. franc. (26) • 16.30 J. ang. dla zaprawianych (15) • 17.20 „Wojna domowa” (3 i 4) • 18.20 „Ktoś mnie wołał, poznać chciał” (8) — w. lat. • 19.30 DTV • 20.00 „Jury Gagarin” — film biograficzny • 20.50 Pr. rozryw. • 21.30 „Poczet aktorów polskich” — Stanisław Jaskulski • 22.10 Dialogi polityczne • 22.50 Kwadrans z Arctelem

CZWARTEK

PROGRAM I 8.10 Zoologia kl. VII • 9.00 Praca — technika kl. II • 9.25 Dla 2 zmiany „Anna i złodziej” — rep. muński film społ.-obycz. • 11.00 Praca — technika. kl. III • 11.55 J. pol. kl. II • 12.00-13.30 TTR • 13.40 „Człowiek dla człowieka” — mag. PCK • 15.55 Pr. dnia • 16.40 Dla młodych widzów: „Czwardek TDC” • 17.00 DTV • 17.20 Telew. koncert wydanicy • 17.35 „Aut” — mag. rep. • 17.50 Pr. public. • 18.10 „Wojenne wspomnienia” — woj. pr. hist. • 18.35 Roln. rozmowy • 18.50 Dobranoc • 19.00 „Sonda” • 19.30 DTV • 20.15 Teatr sensacji — Michael Carey „Owaczony” • 22.00 Pękar • 22.45 DTV • 24 godziny w św.

PROGRAM II 16.05 Pr. dnia • 16.10 J. ang. dla zaprawianych (15) • 16.40 J. ros. (26) • 17.10 „Zaczarowany kolorowy świat” (1) — film biograf. • 18.20 „Mówić, nie mówić” — rep. • 18.35 Roln. rozmowy • 18.50 Dobranoc • 19.00 Aktualności Agencji Artel • 19.05 Z krzyżem Grunwaldu w herbie • 19.30 DTV • 20.15 Początki fortuny Rougonów (4) • 21.16 Pr. public. • 22.00 DTV • 22.20 Pr. public.

PROGRAM II 16.05 Pr. dnia • 16.10 J. ang. dla zaprawianych (15) • 16.40 J. ros. (26) • 17.10 „Zaczarowany kolorowy świat” (1) — film biograf. • 18.20 „Mówić, nie mówić” — rep. • 18.35 Roln. rozmowy • 18.50 Dobranoc • 19.00 Aktualności Agencji Artel • 19.05 Z krzyżem Grunwaldu w herbie • 19.30 DTV • 20.15 Początki fortuny Rougonów (4) • 21.16 Pr. public. • 22.00 DTV • 22.20 Pr. public.

PROGRAM II 16.05 Pr. dnia • 16.10 J. ang. dla zaprawianych (15) • 16.40 J. ros. (26) • 17.10 „Zaczarowany kolorowy świat” (1) — film biograf. • 18.20 „Mówić, nie mówić” — rep. • 18.35 Roln. rozmowy • 18.50 Dobranoc • 19.00 Aktualności Agencji Artel • 19.05 Z krzyżem Grunwaldu w herbie • 19.30 DTV • 20.15 Początki fortuny Rougonów (4) • 21.16 Pr. public. • 22.00 DTV • 22.20 Pr. public.

ŚRODA

PROGRAM I 9.20 Dla przed-szkol. 9.55 Ze starej drogi (komedia). 11.40 TV Dyspozycja. 12.10 24 godz. w św. 12.25 Academia. 16.35 O starość. 17.20 Dla uczniów. 17.50 Auto-moto revue. 18.30 Kierunkowskaz. 20.00 Miasta naszego dnia. 20.25 Dacze. 22.20 Wilki (komedia).

PROGRAM II 16.00 Drogi (film). 17.35 Pieniądze (brzytyski film). 17.35 Nasza śni A. Nowikowa. 18.20 Zagrzybny (3). 18.30 Jak się radzi. 19.30 Lekarz (radz. film.). 21.35 Aktualności. 22.05 Międzynarod. festiwal organowy.

CZWARTEK

PROGRAM I 9.20 Tak — nie (turniej hobbistów). 10.00 Ze starej drogi (komedia). 11.05 24 godz. w św. 11.20 Academia. 15.35 Greckie baśnie. 16.00 Lesznie przygody. 17.00 Naktrozy jest pokój. 17.25 Na aktualny temat. 17.50 Owoco (1). 18.00 Rewia sportowa. 18.30 Szczęśliwa zerk. 20.00 Lato bez urlopu (teatr). 21.15 Ekonomiczny magazyn. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Spotk. z radz. artystami. 22.35 Wszędzie zielone światło. 23.45 Miesiące contra lata. 18.05 Rocznik globtroterów. Kto jest winien? 18.30 10 min. dla was. 18.40 Rozdział 3 z cyklu K. Marksa i F. Engelsa (1) — ser. NRD). 20.00 Pieśni o czynach. 20.50 Komik i jego świat. 21.30 Aktualności. 22.00 Kto jest winien? 22.40 Rap-

Wiosna to nie tylko zielonejące drzewa i krzewy, kwitnące marnie, lecz także okres sadzenia drzew, krzewów, zakładania ogrodów i zieleni. Wzrastający stopień zanieczyszczenia powietrza, gleby, wód a także stale zajmowanie zielonych terenów przez budownictwo, pod drogi itp., wydatnie obniża sprawność neutralizacyjną miejskich płuc.

Opracowany przez specjalistów z Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej UW oraz Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Bielsku-Białej „Raport o stanie środowiska województwa bielskiego” skłania do niebył optymistycznych refleksji nad stanem naszych parków, zieleni miejskiej i zieleni osiedlowej, a także lasów komunalnych.

PARKI SA I CH NIE MA

W rozumieniu norm parki są tylko w Cieszynie. Ustroń i Wiśle. W Cieszynie na 1 mieszkańca przypada 3,7 m kw., w Wiśle 5 m kw., a jedynie w Ustroniu, który pod tym względem wiedeńskim, aż 58 m kw. powierzchni parkowej. Ani Skoczów, ani Strumień parków nie posiada, choć w jednym i drugim mieście o takich się mówi.

Dla utrzymania równowagi ekologicznej na jednego mieszkańca powinno przypadać 9,6 m kw. parku. Skoro tak, na parki należy przeznaczyć: w Cieszynie 19 ha gruntów, w Wiśle 5 ha, w Skoczowie 13 ha i w Strumieniu 3 ha. W naszych miastach praktycznie 40 ha parków.

Niewiele lepiej przedstawia się sprawa zieleni miejskiej, których powinno przypadać na 1 mieszkańca ok. 10 m kw. Tymczasem w Cieszynie przypada 3,3 m kw. w Ustroniu 8,3 m kw., w

Skoczowie 2,5 m kw., w Strumieniu 7 m kw. i jedynie w Wiśle 11 m kw. Braki wynoszą łącznie 31,7 ha, z czego w Cieszynie aż 21,3 ha!

Coraz istotniejszym składnikiem zieleni miejskiej jest zielen osiedlowa. Na jednym, jak np. os. Liburnia w Cieszynie czy przy ul. Targo-

Strumieniu 8,3 m kw. Ogólny niedobór (poza Strumieniem) wynosi 20,5 ha zieleni.

W sumie największe ilościowo „plamy na płucach” ma Cieszyn. Zieleni zajmuje tu powierzchnię 30,5 ha, a powinna 78,7 ha, niedobór więc wynosi 48,2 ha. Ustroń

doprowadzić stan zieleni miejskiej do niezbędnego z ekologicznego punktu widzenia poziomu.

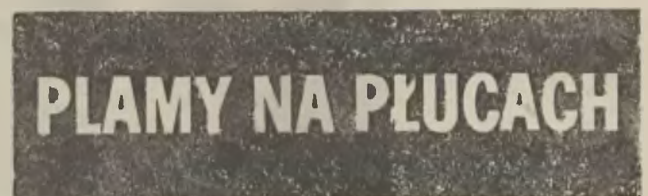
PIELĘGNACJA I OCHRONA DRZEW

W związku ze wzrastającym zagrożeniem drzew przydrożnych potrzebna jest efektywna współpraca urzędników specjalistów inżynierii miejskiej a także ekologów i projektantów zieleni. Sęk w tym, że modernizacja i przystosowywanie ulic do wzrastających potrzeb komunikacji eliminują tradycyjne zadania drzewiarskie i skłaniają do przesunięcia drzew poza zasięg skażeń chemicznych. Niestety, uniemożliwiają to instalacje podziemne i zabudowa mieszkaniowa. Istny dylemat, którego nie można inaczej rozwiązać jak poprzez skuteczną ochronę i pielęgnację już istniejącego drzewostanu.

Mimo olbrzymich zaniedbań władze naszych miast nie lekceważą zieleni. Corocznie wydatkowane na ten cel kwoty świadczą wręcz o czymś innym. Np. w ub. r. w Cieszynie wydatkowano 1.564 tys. zł. a na br. uchwalono 3 mln zł. Z kolei w Skoczowie identycznie — 2.041 tys. i 4.803 tys. zł. Podobnie jest w pozostałych miastach naszego regionu. Niestety, znaczna część przeznaczonych kwot nie idzie na rozbudowę zieleni lecz na usunięcie zniszczeń. Polamane ławki, krzewy, zniszczone klomby kosztują!

Czy zatem — rodzi się pytanie — tylko MO ma stać na straży naszego wspólnego dobra jakim jest zieleni miejska? A może warto rozpropagować wśród mieszkańców zwłaszcza osiedli przejęcie opieki chociażby nad zielenią rosnącą przed ich budynkami? Może zamiast tablicy „nie deptać trawników” warto byłoby umieścić inną, informującą, że zieleni znajduje się pod opieką mieszkańców bloku?

Każdy środek jest dobry, który doprowadzi do celu. A jest nim ochrona naturalnego środowiska życia. Naszych płuc.



JANUSZ WIRA

wej w Skoczowie jest jej dużo, na innych, zwłaszcza nowych, prawie jej nie widać. Wszystko zależy od zarządów poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych oraz od samych mieszkańców. Np. przed blokami na os. Górny Bór w Skoczowie niektóre zieleńce są wprost wzorowe, inne zaś całkowicie zdewastowane.

Również i w tym wypadku niedobory powierzchniowe są duże. Na 1 mieszkańca przypada osiedlowej zieleni: w Cieszynie 2,5 m kw., w Ustroniu 5,7 m kw., w Wiśle 4,5 m kw., w Skoczowie 2,6 m kw. i jedynie w przodującym

posiada 87 ha zieleni a powinien jej mieć 94,8 ha, w Skoczowie procentowo jest najgorzej, brakuje 22,8 ha zieleni, na obowiązkowe 27,9 ha! Nie bierzemy tu jednak pod uwagę lasów komunalnych, których Skoczów, jako jedyny w regionie, posiada prawie 162 ha. W Wiśle niedobór powierzchni zielonych wynosi 9,5 ha a w Strumieniu 3,9 ha.

Razem brakuje 92,2 ha zieleni. Dużo! Biorąc pod uwagę olbrzymie trudności z uzyskaniem nowych terenów władze miast będą miały nie lada orzech do zgryzienia aby



Chybie posinda, jedna z najpiękniejszych w regionie centrum rekreacyjne, z którego są dumni mieszkańcy gminy. Fot.: Paweł Czupryna.

OBIECANKI - CACANKI

dalszych się zazwyczaj nie zatrzymuje. Spóźnienia do pracy dochodzą do 30 i więcej minut. Nie mogą zrozumieć, dlaczego autobus nie jeździ z przyczepą. Poruszyli temat na sesji GRN w Brennej, a uczestniczący w niej dyr. Adamaszek zobowiązał go załatwić...

Kilka zażaleń dotyczyło handlu. Aż 66 pracowników skoczowskiego „Polkapu” domagało się likwidacji nocnych kolejek przed sklepami, w których stoją ciągle ci sami ludzie, być może zajmujący się handlem spekulacyjnym. Uzasadniano, że ci, którzy w tym czasie pracują, nie mają żadnych możliwości nabycia bardziej atrakcyjnych towarów. Ponadto postulowano likwidację sprzedaży po godz. 14 dla

osób uprzywilejowanych, wyznaczenie jednego sklepu dla posindaczy kredytów MM oraz zmieni godzinę handlowe, sklepów w wolne soboty.

K.M. z Piersćca w imieniu mieszkańców domagał się remontu wykonanej w czynnie społecznym drogi Piersćcie — Zaborze i odcinka drogi Skoczów — Landek, modernizacji SP nr 6 w Piersćcu, gdzie warunki nauczania są bardzo trudne, budowy ośrodka zdrowia oraz utworzenia nowego przystanku PKP na trasie Piersćcie — Zaborze.

Przychodziły także kobiety ze sprawami osobistymi, rodzinnymi. Tutaj najtrudniej pomóc, radzić. Jak np. zmusić męża do powroć do żony? Co innego, gdy przepięła

wypłatę nie łącząc na utrzymanie domu, albo — jak w przypadku M.W. z Górki Małych — powoduje wyłączenie dopływu gazu do kuchni.

Były też sprawy interwencyjne zgłaszane całkowicie bożinterownie, świadczące o trosce ludzi o wspólne dobro, o eliminowanie różnych niekorzystnych przejawów w życiu. Np. wskazywano na niegospodarność, spekulację, samowolę, słabą pracę samorządów mieszkańców, zły stan dróg, głównie ul. Mickiewicza itp.

Wszystkie zgłoszone w ub. czwartek wnioski i skargi zostały rozpatrzone. Odpowiedzi na nie udzielił przedstawiciel władz wojewódzkich i miejscowych podczas spotkania z mieszkańcami Skoczowa, które, miejmy nadzieję odbędzie się jeszcze w bm.

KAZIMIERZ RASZKA

PRZEMYTNICZYM TROPEM

DETALEŚCI

sze jest widać nawet od dymu narodowej, nie mówię o zwykłej ludzkiej godności.

Helena i Ryszard C., z zawodu fryzjerzy z Tykocina, postanowili wybrać się do Budapesztu. Oczywiście turystycznie. Przy okazji chcieli trochę pohandlować. Nie byli zachłanni, ot tacy sobie drobni ululni przkupnie, jakich kiedyś widywało się z walczykami zawierającymi cały „towa”. Zakupili więc po kilkanaście lakierów do paznokci, grzebleni, kosmetyczek a także 2 radia turystyczne i 1 magnetofon „grundig”. Te towary postanowili zgłosić przy

przekraczaniu granicy, natomiast przemyśle zamierzali zagrać. Nie „doxy”, ale zwykłe NRD-owskie „ruhle”...

Kontroler celny Franciszek B. z Oddziału Celnego „Osobowy” w Zembrzydowicach jest szczególnie uczulony na turystów z woj. bielskiego. Tak się bowiem składa, że większość wyjeżdżających z tamtych okolic okazuje się przemytnikami. Postanowili więc sprawdzić zgodność zgłoszenia celnego ze stanem faktycznym. Ryszard C. zgłosił magnetofon, radio turystyczne, 10 grzebleni, tyleż lakierów do paznokci oraz 5 kos-

metryczek. Magnetofon i radio odprawione zostały warunkowo, pozostałe przedmioty zwolnione. Celnik był jednak nieufny. Poprosił Ryszarda C. do oddzielnego przedziału, w którym dokonał przeszukania osobistego. Wysoko na rękę ujawnił zapletę 2 zegarki męskie m-ki „ruhle”, w spodniach zaszytych było jeszcze 5, razem więc 7 szt. wartości 4.200 zł. Spórządzony został protokół karny skarbowy...

Zona Ryszarda Helena C. zgłosiła do odprawy celnej identyczne przedmioty jak jej mąż, za wyjątkiem magnetofonu. Ją z kolei przeszukała st. kontrol. celny Bronisław M. Znalazła 7 szt. zegarków męskich m-ki „ruhle” zaszytych z paszkiem spodni. I w tym przypadku sporządzono protokół karny skarbowy...

Zegarki pozostały w Polsce. O winie i karze orzekł Urząd Celny w Cieszynie. RYSZARD ARKAN



ORYGINALNA METODA LECZENIA ASTMY

Artykuł dra Pustówki o Cieszyńsku, twórcy sanatorium w Wieliczce przypomniał mi, że ze Śląska Cieszyńskiego pochodzi też lekarka, która opracowała własną metodę leczenia astmy. Jest to dr Helena Paszek z Cieszyńskiego, znana m.in. z dokumentacji ofiar hitlerizmu na Śląsku Cieszyńskim dr Józefa Mazurka.

Po ukończeniu studiów medycznych Helena Paszek zajęła się leczeniem dzieci w Bystrzycy na Zaozlu. Uderzyła ją znaczna ilość dzieci chorujących na astmę. Będąc sportsmanką, zachęcała je, by wyjeżdżali z nią wycieczkami na Jaworowy na narty, jeździła też z nimi do sauny w jabłonkowskim szpitalu, nakłaniała do codziennego treningu oddechu wg jej wskazówek.

Kiedy prawie wszystkie leżące w szpitalu dzieci wróciły do zdrowia, opublikowała w czeskim czasopiśmie pediatrycznym artykuł nt. swojej metody. Otrzymała z szeregu miast CSRS zaproszenia do wygłoszenia odczytów. Używała poprawnego języka czeskiego, ale z demonstrowanymi ćwiczeniami gimnastyczne dzieci porozumiewała się w języku polskim. Miała również przyjechać do Polski, ale nie zdążyła, bo udała się do Kuwejtu. Przywiła ją tam w języku polskim... autentyczny Arab. Wytrzeszczyła ze zdumienia oczy. I co się okazało?

Ow Arab studiował w Warszawie, ożenił się z Polką, ma dwoje dzieci i odbywał w Polsce staż. Został konsultantem swego rządu ds. rekrutacji lekarzy z zagranicy. Szereg ofert otrzymał z Ministerstwa Zdrowia w Pradze. Znalazło się wśród nich także podanie dr Paszkowej, która przez pierwsze dwa lata studiowała w Kuwejcie, lecz zamierza wrócić do Cieszyńskiego Cieszyńska, gdzie była prezesem Kola PZKO.

L.G. Bytom

NA BRAK CZĘŚCI NIE MA RADY

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „14 miesięcy w naprawie” (GZC nr 8) Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego Bielsko-Biała, Filia w Cieszynie wyjaśnia:

W Zakładzie Usługowym przy ul. Stalmacha 10 w Cieszynie od kilkunastu miesięcy do chwili obecnej znajduję się 31 szt. mikserów (typ T-71, RG-25, 53-s, 65-n), do których nadal brakuje części zamiennych, takich jak stojana na panewkach, stojana na łożyska ślimacznicy, przekładni, osłony ślimacznicy i przekładni, płyty montażowe przekładni i in.

Jak wynika ze składowych przez zakład usługowy zamówień do Hurtowni Częściami Zamocnymi „Artem” w Kluczborku, realizacja tych zamówień jest niepełna lub żadna, w związku z czym pomimo usilnych starań, zakład nie jest w stanie dokonać bieżących napraw.

W chwili obecnej, z uwagi na brak części, zaprzestano przyjmowania do napraw sprzętu zmechanizowanego.

Niezależnie od tego kierow nika punktu zobowiązano do informowania klientów o uchyłkach — w przypadku otrzymania części — naprawie.

Za nieterminowe wykonanie napraw sprzętu WPHW Klientów.

BRONISŁAW GRUSZCZYK Dyrektor Filii

PRZEPRASZAMY

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Grzeźność” (GZC nr 9) WPHW Bielsko-Biała, Filia w Cieszynie wyjaśnia:

Prawdą jest, iż w informacji o przeprowadzeniu punktu usługowego 055 — ofthalmika z ul. Armii Czerwonej 47 na pl. Inwalidów Wojennych, błędnie podano nr 7 zamiast 8. W imieniu personelu punktu usługowego, serdecznie przepraszamy klienta, wobec którego personel zachował się niegrzecznie i niewłaściwie go poinformował.

W związku z powyższym personelowi zwrócono uwagę na piśmie o obowiązku kulturalnego i grzecznego załatwiania wszelkich spraw klientów. W przypadku powtórzenia się podobnej sytuacji wyciągnięte zostaną w stosunku do personelu kary porządkowe.

BRONISŁAW GRUSZCZYK Dyrektor Filii

DLACZEGO WINIMY MŁODZIEŻ?

W „Głosie” nr 12 przeczytałem ciekawy artykuł pt. „Kto się weźmie za wychowanie młodzieży?” Rychło wczas ktoś o tym pomyślał. Gazety, radio i telewizja bez przerwy donoszą o nowych przestępstwach. Rabunki gwałty, morderstwa są na porządku dziennym i nawet przestają nas przerażać. Wśród młodzieży są niezliczone ofiary alkoholizmu a nawet narkomanii.

Widzimy, że młodzi ludzie pozbawieni są ambicji, nie szanują starszych ani prawa. Buntują się przeciw wszystkiemu, nowym wartościom nie stawiają. Starsi bezsilnie kiwają głowami, rzadko dopuszczają do siebie myśli, że sami również nie są bez winy.

Nasze dzieci mają za dużo czasu a często również i pieniędzy, za dużo filmów gloryfikujących przestępców, złych księzek, barów, podejrzanych miejsc rozrywki, za dużo swobody i okazji do „poznawania” życia. To nie dzieci produkują złe filmy, piszą złe książki, wyrabiają alkohol! To nie one otwierają bary i sprzedają narkotyki!

DLACZEGO zamiast winić żadnych zysku ludzi starszych winimy młodzież?

ELŻBIETA KUSIOWA Istebna

BRUCLIKI, DESZCZ I WIELKO

Nie mogę się pochwalić, że jestem Waszym stałym Czytelnikiem, gdyż kupiłem GŁOS w Istebnej to prawdziwe szczęście. Mam lat 55, jestem malarzem amatorem i poetą ludowym.

W GŁOSIE ukazała się dopiero co wzmianka o mojej wystawie, za co uprzejmie dziękuję.

Ale chcę pisać o czym innym. W nrze 7-mym, na ostatniej stronie, Emilia Michalska opublikowała podanie dotyczące czerwonych brucleków. Rzecz w tym, że powinny być bruclicki a nie bruclicki.

A poza tym odnoszę wrażenie, iż Pani Michalska nigdy nie widziała istebniaka w bruclicku, bo by musiała zauważyć, że guziki bruclicki służą nie do zapinania ale wyłącznie do ozdoby. Każdy bruclicki ma 18 guzików, po 3 przy kieszeniach i 12 z przodu. Na ostatnie 4 guziki od dołu zawiązuje się różowa bądź biała wstążka (splotkę) i właśnie ona stanowi rodzaj zapinacza, będąc równocześnie ozdobą.

Zauważyłem też błąd w tekście ludowej pieśni „Od Morawy deszcz idzie”. Otóż 5 linijka drugiej zwrotki winna stanowić trzecią linijkę pierwszej zwrotki. Winno zatem być: „Od Morawy deszcz idzie (już mój miły nie przyjdzie). Oj, nie przyjdzie, ni może (przez ty cesty mój Boże). Oj, ni ma to prowa ta żeby była cesta zła”. Dalej jest już w porządku.

Wydrukowałicie również powiedzenie o tym, że „Wielko mo niewielką a mało też telką”. U nas się mówi inaczej, a mianowicie: „Wielko mo wielką a mało roz telką”.

A teraz coś jeszcze „na cieszyński nutę”: „Ej, tryndy, tryndy (uż mój stary bijdy) a jo rada, rada jo. Ej, pójdy na gronia (nakopiy korzynta) a jo mu zatyć dom. A jak on to skusi (zaroz umrzyć) musi (jo się jeszcze roz wydom).

Wykazaltenia nie mam, słabo piszę, ale bardzo mi nieścisłości mierzlaty i musiałem napisać.

FRANCISZEK BARON Istebna

Jak się objawia impuls zwrotny podczas seansu, jak go Pan rozpoznaje i jak się orientuje, że sala została nasycona?

Stanisław Nardelli: To są trudne do zdefiniowania niuanse. Po prostu ja to czuję w organizmie.

W indywidualnych przypadkach określam rodzaj choroby, natomiast zbiorowa bioenergoterapia odbywa się w oparciu o rozpoznane przez komisję lekarską przypadki. Dzisiaj były na sali bardzo różne objawy chorobowe, począwszy od migren a skończywszy na ciężkich przypadkach nowotworowych.

— Obserwując Pana dostrzegłem ogromne skupienie, wolę zjednoczenia się z publicznością. Jednocześnie emanowała z Pana wielka dobroć wewnętrzna. To jest dość niebezpieczny zestaw emocjonalny. Jak pan się czuje po takim seansie?

S. N.: Bardzo źle. Właśnie dlatego po powrocie od upełnionych dzieci w Skoczowie musiałem wypocząć. Miałem ciśnienie 230/120, a więc na pograniczu wylewu krwi do mózgu lub zawału serca. Tak to wygląda po zabiegu. Dlatego stale musi być przy mnie lekarz. Wszędzie. Jestem badany przed i po zabiegu.

Stosne obserwacje pan poczynił. Tak to wygląda. Jestem bardzo podniecony. Wszystko z siebie wypruwam, żeby dużej grupie ludzkiej pomóc.

— To ciekawe. Mówi Pan o konieczności wypoczynku, kiedy wiadomo, że w podobnych kontaktach potrzebna jest raczej koncentracja?

S. N.: Tak. Jest duża koncentracja.

— Jak to można połączyć?

S. N.: Nie wiem, czy pan zaobserwował, ale ja się w czasie zabiegu zatracam. Wchodzę w siebie. Oczywiście mogę rozmawiać, mogę odpowiadać na pytania, ale dlatego, że istotę rzeczy po prostu czuję.

Nie przesadzam nazywając kontakt z publicznością sprzężeniem zwrotnym. Spotkanie z większym forum wywołuje to odbicie. Czuję je już w pierwszej sekundzie. To przelatuje spiralą. Nasylenie najczęściej następuje w 3 minucie.

— Jak się czuje człowiek, który nagle zaobserwował u siebie, nadprzyrodzone właściwości?

S. N.: Całkowicie normalnie. Dzisiaj jestem taki sam jak byłem przed laty. Nie zmieniłem się.

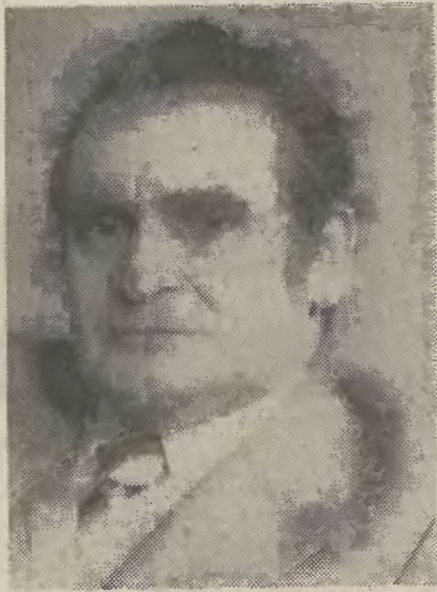
— Rzeczywiście, jeśli sprawa Pan wrażenie człowieka bardzo ufnego i chcącego pomagać ludziom, to trudno przypuszczać, że jest to efekt na przykład pychy i pewności siebie?

S. N.: Ja się zawsze dobrze czułem wśród ludzi. Nigdy zła nie odpłacałem złem, nigdy też nie miałem uczucia nienawiści. Np. tak się zdarzyło, że w czasie ekshumacji zwłok na starym cmentarzu żydowskim w Cieszynie pilnowałem gestapowców — bandytów, którzy mnie przesłuchiwali w więzieniu. Właśnie jednego takiego, który mnie kopał, bił, maltretował w straszliwy sposób pilnowałem. I nie potrafiłem go nawet tknąć. Może dlatego, że byłem wyzbyty z nienawiści, w ogóle przeżyłem?

Byłem żołnierzem oddziału dywersyjnego AK dowodzonego przez Andrzeja Raszkę — pierwszego dowódcę Szarych Szeregów na ziemi cieszyńskiej. Centrum organiza-

ROZMOWA Z BIOENERGOTERAPEUTĄ STANISŁAWEM NARDELLIM

NIGDY NIE ZNAŁEM UCZUCIA NIENAWIŚCI



Fot. Henryka Tomaszczyka

cji było w Skoczowie. Obejmowała obszar od Bielska aż po Zaolzie. Szare Szeregi były utworzone w Skoczowie 18 czerwca 1940 roku. Wtedy nazywały się jeszcze Tajną Organizacją Harcerską. Został rozbić 25 listopada 1944 roku. Wówczas w starciu z niemiecką policją zginął Andrzej Raszka w Górnym Borze w Skoczowie, razem ze swoim kuzynem, lekarzem Stanisławem Niemcem.

— Jaki jest pański stosunek do radiestetów?

S. N.: Bardzo cenię radiestetów, ale takich z prawdziwego zdarzenia, mających autentyczne predyspozycje. Mam wśród nich wielu przyjaciół. Dużo jest jednak takich pseudoradiestetów,

k którzy uważają siebie za geniuszy, a nini nic są. Wykrywają żyły wodne, bo za to się płaci. Chciał jak najwięcej wykryć, bo płaci się za każdy centymetr. Takich radiestetów nie uznaję. Mocno skrytykowałem to w ub. r. w czasie spotkania w Pałacu Kultury. Odwiedzałem mieszkani, w których oni działali, stwierdzałem polamane nogi od stołu, krzesła, szafy... Po prostu lokatorzy ciągle przesuwali meble, bo co jakiś radiesteta przyszedł to w innym miejscu te żyły znajdował. Wyglądało to jak po kilku pożarach.

Uważam, że radiesteci wymagają bardzo ścisłej weryfikacji. Podobnie zresztą jak bioenergoterapeuci.

— Kto tego ma dokonać?

S. N.: Komisje składające

się z autentycznych radiestetów i autentycznych bioenergoterapeutów.

Dzisiaj mamy takich bioenergoterapeutów, którzy nie nie potrafią, ale mają piękne wizytówki informujące, że... „leczą nowotwory, białaczki, marskość wątroby na poczekaniu”. Tutaj w Cieszynie też jeden taki rozrzucał wizytówki. Używał szumnego tytułu doktora, ale zapomniiał dodać, że jest doktorem ekonomii. Gdyby faktycznie leczył białaczkę, byłby wielokrotnym laureatem Nagrody Nobla!

— O ile mi wiadomo, Pan bardzo chętnie poddaje się badaniom?

S. N.: Tak. Wszelkim badaniom naukowym. Przede wszystkim uważam, że bioenergoterapeuta musi się sprawdzać w klinikach. Os-

biście przepracowałem nikach 4 lata. And Moje nazwisko znam tylko kierownikowi i ordynatorowi szpitalu, ale go nie znam. U mnie i przypadkach robowych poddanych niu mojego biopola za nieszczęście. Nie czułem się będąc nieznanym, kiedy mogli magać ludziom anon-

— Otóż to. Poza kim innym dostrzegam pańskim zachowaniu coś w rodzaju zażenowania? Jakby Pan się wstydił jej umiejętności?

S. N.: Ależ ja się nie czuję speszony tym, bię! Najbardziej przeżyłem chorobowymi, które wychodzą. Proszę mi powiedzieć, kiedy odzyskania wzroku dziecko, a wcześniej wskiej „Olivii”, gdy człowiek z Lublina, wiele lat leczony, przez prof. Krkwański zyskał wzrok w czasie rowego spotkania z lemem ponad 10 tys. osób, szcze teraz widzę krzyk na sali

Podobne wydarzenia były miejsce również w Opolu, w Tychach, w skulu. Jestem nim wzruszony, sprawiam ogromną radość, a cześnie czuję się ogzażenowany...

— Dziekuje bardzo mowc. Przenaszam, strasznie wiele czasu liśmy...

S. N.: Ależ proszę! Długo unikałem dziarzy, nie chciałem rozmawiać, ale gdy wiedziałem, jak trudna ich praca oraz, że w wodzie najmłodziej sier, postanowiłem im utrudniać, ale pomaga-

Rozmawiał

KAZIEMIERZ KAS

TUTAJ UCZYŁ SIĘ I PRACOWAŁ

Przewodniczącym Społecznego Komitetu Organizacji Spotkań w Cieszynie był Aleksander Nowak. Komitet liczył niespełna 20 osób. Przy współudziale lekarzy przeprowadził selekcję ponad 2200 zgłoszeń, ostatecznie zakwalifikował do udziału ok. 1700 chorych.

Spotkania odbywały się w auli Wydziału Zamiejowego US Ich sprawny przebieg zabezpieczał harcerz-działalce społeczni, członkowie Klubu Radiestetów i uczniowie Liceum Medycznego, które wraz z lekarzami czuwały nad zdrowiem uczestników.

Fedzas 3 spotkań zanotowano kilka omdleń. Nie bardziej spektakularnych oznak uzdrowień, ale ciępiący np. na zapalenie siatkówki oczu odczuli wyra-poprawę wzroku bezpośrednio po seansie, ustąpiły bóle w kręgosłupie itp.

S. Nardelli z przyjemnością wspominał lata kształce-się i pracy zawodowej w Cieszynie. Egzamin dojrzał-zdawał w Liceum im. M. Kopernika, podczas oku-pracował w zakładach Brown-Boveri („Celm”), jako-nierz Szarych Szeregów był więziony i przesłuchiwa-w cieszyńskim gestapo, bezpośrednio po wyzwoleniu nował hitlerowskich jeńców na cmentarzu żydowski-na zakończenie wspomnień oświadczył: „Na pewno zapomnę Cieszyn; tutaj przed laty zostawiłem ser-tu na pewno będę wracał”.

Dochód z cieszyńskich spotkań zostanie przeznaczony cele społeczne.

WIĘZY SERDECZNE Z ZIEMIĄ OJCÓW

k którym zniknęły obrzęki kończyn a jedna z pacjentek, którą wprowadzono na salę, bo nie mogła wejść o własnych siłach, po seansie robiła przysiadki. Po każdym zabiegu ludzie żegnali terapeutę ze łzami w oczach.

Szczególnie miłe przyjęcie zgotowali S. Nardellemu i jego małżonce skoczowscy harcerze. Przy śpiewie wspominał on swoją działalność w okresie okupacji i lata przebyte w Skoczowie. Otrzymał wianki kwiatów złożony na grobie swoich rodziców i na miejscu upamiętniającym bohaterską śmierć Andrzeja Raszki. Zegnął się z młodzieżą obiecał przeznaczyć część zebranych podczas zabiegów środków na pomnik pierwszego dowódcy Szarych Szeregów i dla potrzeb harcerzy. Opuszczając miasto wyraził chęć stałego tu zamieszkania i niesienia pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują.

Skoczowskie spotkania zorganizowali działacze miejscowego Kola Macierzy Ziemi Cieszyńskiej na czele z mgr Haliną Szotek. Do udanego przebiegu wizyty przyczynił się gospodarze miasta, miejscowe zakłady pracy, służba zdrowia, taksówkarze i w ogóle wszyscy, którzy pragnęli, by skoczowianin czuł się jak najlepiej w swoim dawno opuszczonym rodzinnym mieście. (cz)

W RODZINNYM SKOCZOWIE

Witając się w Zakładowym Domu Kultury „Odlewnik” z mieszkańcami Skoczowa i okolicy mgr Stanisław Nardelli powiedział m. in. „Zawsze z radością przybywam do Skoczowa, jest to bowiem miasto mojej młodości. Tutaj na cmentarzu spoczywają prochy moich rodziców, tutaj też podczas okupacji walczyłem w „Szarych Szeregach” pod dowództwem Andrzeja Raszki — młodego bohatera, którego mogiła znajduje się niedaleko w lesie na Górnym Borze. Spotkanie z wami, cierpiącymi, niech przyniesie wam ulgę a mnie pozwoli wrócić do dni młodości”.

Stanisław Nardelli 3-krotnie przekazywał grupom chorych ludzi swoją leczniczą moc. W seansach tych wzięło udział ponad 700 osób chorych i cierpiących. W kilku dodatkowych seansach indywidualnych i w małym gronie uczestniczyło ok. 100 osób. Na spotkanie z nim przybyła m. in. Polka z Francji, chorzy z Gdańska, Warszawy, Wrocławia i Łodzi. S. Nardelli był również gościem miejscowego koła ZBoWiD i wychowanków Domu Opieki „Caritas”.

Wiele osób odczuło ulgę bezpośrednio po zabiegu. Nie-

O MARII KONOPNICKIEJ L. BORYTMACH

W świetlicy GS „Samopomoc Chłopska” (gmach WDT) odbędzie się 12 bm. o godz. 17 zebranie Kola Miejskiego Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Skoczowie.

W programie mgr Irena WOJNAR wygłosi prelekcję nt. kontaktów Marii Konopnickiej ze Śląskiem Cieszyńskim, a dr Jerzy SIKORA będzie kontynuował wykład o związku biorytmów ze zdrowiem, szczęściem i sukcesem. Uczestnicy będą mogli również uzyskać indywidualne „zegary biorytmów”, wyszczególniające 3 podstawowe rytmy człowieka: fizyczny, psychiczny i intelektualny. (jaw)

O CIESZYNIE W TV

Dzisiaj, dnia 8.IV. o godz. 17.50, Telewizja Polska nada w programie ogólnopolskim (I) 40-minutowy spektakl telewizyjny z cyklu „Mapa folkloru”, poświęcony Cieszyńowi. Wystąpi m.in. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Reżyserem jest Ryszard BARNERT. (n)



TARGI STAROCI

Poza organizowaniem wiosną i na jesieni tradycyjnych targów staroci Cieszyński Klub Hobbystów urządza w każdą pierwszą niedzielę w miesiącu targi lokalne. Najbliższe będą miały miejsce 10 bm. w Domu Narodowym w Cieszynie. Po ich zakończeniu ok. godz. 12 odbędzie się ogólne zebranie sprawozdawczo-wyborcze CKH. (tk)

PRZYPOMNIENIE WACŁAWA OLSZAKA

Do dobrych obyczajów warszawskiego Kola Macierzy Ziemi Cieszyńskiej należy przypomnienie swym członkom zasłużonych postaci Śląska Cieszyńskiego. Do nich należy też zmarły przed 3 laty prof. inż. Wacław OLSZAK. (x)

KLUB PROPOZYCJI

Wieczór autorski Józefa SZCZAWIŃSKIEGO (Klub Literacki „Krag” — Warszawa) odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 18 w „Naszym Kąciku”. Współorganizatorem jest OIM PAX w Cieszynie. (x)

JUBILEUSZ PAWŁA KALETY

Kolejną inicjatywą animatorów życia muzycznego na Śląsku Cieszyńskim jest cykl imprez zatytułowany „Kompozytorzy cieszyńscy”. W marcu (25 ub. m.) otworzył go koncert poświęcony twórczości kameralnej Pawła KALETY — zamieszkałego w Trzyńcu twórcy, który w ub. r. obchodził 70-lecie urodzin.

P. Kaleta należy do najsłynniejszych kompozytorów zrzeszonych w Seceji Literacko-Artystycznej przy ZG Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji. Z powodzeniem przekroczył granice sztuki służącej wymogom chóralnej aktywności społecznej, skupiając zainteresowania na kontynuacji i rozwoju symfonicznej klasyki ożenionej z regionalną tradycją ludową.

Bogaty jest rejestr pracy twórczej Pawła Kalety. „Gdyby opuszczać jego doro-

bek — pisze dr Gabrys w okolicznościowym programie — to wg najbardziej znowanego spisu byłoby w nim 167 pozycji, sporo cyklicznych niemało tak doniosłych jak choćby obraz symfoniczny BESKIDY, MUSIKA PER FLAUTO, OBOE E ARCHI, cykl Z NASZYCH DNI, wokalna instrumentalna TAM-TAMY, smyczkowe DIALOGI”.

W pierwszym koncercie wystąpiła Orkiestra Kameralna PSM II st. w Bielsku-Białej w drugim, który odbył się 28 ub. m. w Teatrze im A. Mickiewicza w Cieszynie, brała udział Cieszyńska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Władysława RAKOWSKIEGO, recytatorki Ewa STOMPIEL i Elżbieta MALACHA oraz... sam kompozytor, któremu mgr Kazimierz FOBER wręczył najwyższe odznaczenie ZG Polskiego Związku Chóru i Orkiestr w Warszawie —

Złotą Odznakę Honorową Wieniec Laurowym.

Pomimo niepełnej wojny koncert miał ścisłe jawny charakter. Proponował przez doc. R. Gabrys ujawnił istotne cechy twórczości Kalety, ułożone na mapie dokonaniach w Cieszyńskim i szczególnie ważne — odcienie jej oryginalności wyjątkowości. „Reprezentacja bardzo wysoki poziom rzemiosła kompozytorskiego — stwierdził R. Gabrys — sprawność pióra niezmniejszała się z wiekiem, od tego czy Kaleta pisał chór czy na orkiestrę, to podstawa języka wyrażającego solidny fundus wiedzy klasyczno-romantycznej. Nie ulega dla mnie wątpliwości śląsko-cieszyński etos tej muzyki — wówczas, gdy nie ciał folkloru, ani gdy odwoływał się do tematyki regionalnej”.

Trzeci i ostatni koncert Pawła Kalety odbędzie się 17 bm. w Domu Narodowym (godz. 16).

KULTURALNE PROPOZYCJE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

byli kilkakrotnie nagradzani i wyróżniani za występy także poza gminą.

Na br. GOK przewiduje m. in. zorganizowanie „małego przeglądu” zespołów artystycznych w Golezowie oraz szeregu imprez w ramach świąt państwowych i rocznic historycznych. Rozwijana będzie współpraca z organizacją młodzieżową, szkołami, zakładami pracy i koloniami dziecięcymi. Proponuje się także nawiązanie współpracy z Wydziałem Ziemiejskim Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyźnie, poprzez umożliwienie studentom odbywania praktyk w tutejszym ośrodku.

Ekzekutywa KG przyjęła ustalenia zmierzające do aktywizacji kulturalnej w gminie oraz pełniejszego wykorzystania istniejących obiektów kulturalnych a zwłaszcza Domu Kultury Cementowni. Zgodnie z licznymi postulatami mieszkańców uznano również za konieczne podjęcie starań o uruchomienie kina objazdowego w Golezowie.

Ekzekutywa KG przyjęła także założenia programowe obchodów Święta Pracy. Główny akcent stanowić będzie pochod mieszkańców. Odbędzie się także imprezy kulturalno-sportowe. (K-r)



W dniach 29—31 ub. m. w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszyźnie koncertował znakomity Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Przed wypełnioną do ostatniego miejsca widownią przetrząsnął się barwny kórówód śląskich tańców, zwyczajów i strojów, przypominający najlepsze tradycje kulturowe ziemi, z której tak obficie czerpał twórca „Śląska” Stanisław Hadyna, syn Jerzego. Publiczność miała również okazję okłaskiwać rodaczkę Ewę Rzepo — cieszyńską stawiącą z powodzeniem pierwsze kroki w zespole wokalistycznym „Śląsk”. Fot.: Henryka Tomasz-czyk

ZŁOTE RĘCE KOWALA

Jan Michalek z Jaworzynki, mówią mieszkańcy wsi, to niezwykły kowal. Ma złote ręce do roboty. Wszystko potrafi: podkuć konia, naprawić brony, plug, okuć wóz. Potrzebny gospodyni tasek — w te pędy do kowala Michaleka! On to przecież robi doskonale! Potrzebna „gaździnce” kopaczka — w sklepie geosowskim są, ale z blachy. A kto robi lepsze? Wiadomo, mistrz Jan! Trudnego rzemiosła nauczył się od ojca, który prowadził warsztat kowalski w Istebnej. — Szkoła była twarda — wspomina Jan Michalek. — Tata fuszerek nie cierpiał. Gazdowie znali go z solidnej roboty.

Do ukończeniu szkoły zawodowej w Cieszyźnie w 1947 r. pracował w ojcowskiej kuźni. Później w wojsku nauczył się podkuwać konie. Blisko 30 lat temu uruchomił warsztat kowalski w Jaworzynie — rodzinnej wsi swojej żony. Roboty nigdy mu nie zabrakło. Do kuźni zjeżdżają gazdowie z okolicznych wsi — z Istebnej, Koniaków, Lalików a nawet z Miłówki. Cenią go za solidność i fachowość.

Rzadkie wolne od pracy chwile pan Jan przeznaczają na swoje hobby. Wykuwa wtedy z metalu różnego rodzaju tasaki w kształcie lisa czy łopusa; w kształcie pięjącego koguta, wyrabia kształtne stempelkowane świeczniki, kraty do korniki (spizarka), ozdobne zawiasy do mebli regionalnych, kute, pięknie zdo-

bione lampy i wiele innych przedmiotów, które tak ze względu na technikę wykonania (młotek i kowadło) jak kompozycję zasługują na miano artystycznych.

Wyroby ludowego kowala-artysty są rzeczywiście piękne, nawiązują w swoich kształtach do wytworów przyrody. — Zrodził mi się pomysł w głowie — mówi pan Jan — to idę do kuźni, rozpalam ognisko, wkładam kawałek metalu i po prostu zaczynam kuć. Trwa to już prawie 30 lat. Ludzie chętnie kupują to co robię. Sprzedałbym dwa razy tyle wyrobów, ale brakuje mi czasu i siły. To już nie te co przed laty.

Wyroby kowala z Jaworzynki były wystawiane m. in. w muzeach w Bytomiu, Gliwicach i w Bielsku-Białej. W ub. r. oglądano je na wystawie artystów ludowych w Domu Leśnika i Drzewiarza w Istebnej.

Ostatnio Jana Michaleka przyjęło do Związku Twórców Ludowych, a jego wyroby powędrowały do siedziby Zarządu Głównego ZTL do Lublina.

Poza pracą w kuźni, zajmuje się hodowlą pszczoł. Ma 15 uli umiejscowionych w pięknie rzeźbionych pniach. Przypominają niedźwiedzia, górala, zająca... Swym oryginalnym wyglądem zwracają uwagę przechodniów, zdobywają miejsce, które zamieszkuje rzadki okaz kowala-artysty. (S. C.)

OFERTA KINOMANA



Dnia 7 bm. wisańskie kino „Marzenie” rozpoczęło emisję amerykańskiego obrazu sensacyjno-kryminalnego Stanleya Kramera „ZASADY DOMINA”. Film jest adaptacją znanej powieści Adama Kennedyego.

Jest to historia weterana wojny wietnamskiej, odsiadującego karę za zabójstwo kochanki żony, któremu anonimowa mafia oferuje wolność w zamian za zabicie wybitnego polityka. Bohater waha się, ma skrupuły, w końcu zostaje osaczony.

Reżyser pragnie pokazać człowieka, który nie chce być obiektem manipulacji technokratów zbrodni i politycznych morderców wszelkiego rodzaju. W rolach głównych takie sławy, jak: Richard Widmark, Eli Wallach, Edward Albert, Mickey Rooney oraz przepiękna Candice Bergen.

PISZĄ O NAS

sem” (nr 10) informację o katastrofalnym zapuszczeniu mieszkania przy ul. Srebrnej w Cieszyźnie, w którym z winy lokatora S. T. wybuchł pożar.

• Andrzej NIEDOBA ogłasza w „Tygodniku Kulturalnym” (nr 13) swoisty rachunek krzywd bezkiddzkiego narciarstwa pt. „Faule na śniegu”. Przykłady zmarnowanych szans i talentów w Istebnej, Wiśle, Ustroniu, Golezowie składają go do wniosku, iż: „wciąż w tej bezkiddzkiej historii narciarstwie było coś i tragedii niż autentycznej radości młodych ludzi, którzy jeśli już wychodzili z tej zabawy ży-

wi, to okaleczeni, schorowani i bez namiastki własnego zawodu, bo biegali i skakali, gdy ich rówieśnicy uczyli się i kończyli szkoły”. „Nasi sportowcy — pisze w zakończeniu — swoje wielkie zawody rozgrywają zawsze nieco wcześniej z bezduszną, bezzensem, złą wolą, balaganem. Faulują ich na śniegu osoby niezidentyfikowane, które biorą za to swoje spore pensje i zagraniczne diety”. (o)

• W tygodniku „Radar” (24. 3.) ukazała się dłuższa publikacja Jerzego OSZELDY poświęcona Julianowi Ochobowiczowi. Przypomniano w niej wierszankę lat urzeczonych klimatem kulturowym ziemi cieszyńskiej uczonego. (x)

CZTERNAŚCIE HERBÓW SKOCZOWA

JAN WANTUŁA

Skoczów ma herb, który od obchodów 700-lecia miasta w 1967 r. stał się powszechnie znany i jest często reprodukowany. W obecnej formie opracowany został przez Edwarda Biszorskiego.

Zapomnieniu uległy wszystkie wcześniejsze odmiany herbu, ciekawe chociażby ze względu na dużą różnorodność formy i poszczególne elementy.

Skoczów nie ma aktu lokacyjnego, w którym znalazłby się prawdopodobnie opis herbu, brak więc wzoru, zapewniającego utrzymanie jednolitości formy.



Trzy wieże, środkowa wyższa, z boków dwa anioły. Napis: SCOTSCHAUER STADT IN SIEGEL 1807. Na pieczęci dokumentu z 1804 r.

Wieża, z boków 2 postacie aniołów, które trzymają na głowach dwie małe wieżyczki. Napis: SCOTSCHAUER STADT IN SIEGEL ANNO 1812. Na pieczęci z 1812 r.

Kształt herbu podobny jak na poprzedniej pieczęci ale inne postacie, inny kształt wieży. Napis: SCOTSCHAUER STADT IN SIEGEL. Pieczęć na dokumentach z 1861 i 1865 r.



Starsze odmiany herbu znane są z zachowanych na dokumentach pieczęci miasta. Pierwsza pochodzi z połowy XVII w., nie licząc pieczęci wymienionej przez H. Neulinga.

Najstarsza ze znanych form herbu: w środku baszta obronna, po bokach 2 postacie. Napis nieczytelny. Pieczęć z 13.4.1655 r.



Baszta, z boków anioły, nad nimi dwie małe wieżyczki. Napis miejscami nieczytelny, prawdopodobnie SIGILLUM MINUS CIVITATIS SKOCZOW 1565. Na pieczęci dokumentów z 9.12.1660 i 9.6.1663 r.

Trzy wieże z niespolitykowanym na innych pieczęciach kształtem kopuł, środkowa wieża wyższa, dwie boczne mniejsze, podnoszone na rękach przez 2 postacie. Napis:



SIGIL MI CIVI SKOZ I 6. Na pieczęci dokumentu z 1690 r.

Trzy wieże, środkowa wyższa. Napis: SCOT... SIGEL 1795. Na pieczęci dokumentu z 1798 r.

Trzy wieże wolnostojące, środkowa grubsza, mocno spadziste dachy zakończone krzyżami. Na nalepce pieczętniej z 1800 r.



GMINNY W SKOCZOWIE (z lat 1893—1939).

Herb M. Gumowskiego oraz wzorowany na nim herb opracowany przez E. Biszorskiego w 1967 r. wykazują dość istotne różnice w porównaniu z poprzednimi odmianami skoczowskiego godła. Różnią się przede wszystkim poszerzeniem



Wydaje się, że heraldyk się pomylił, ale można mu przyznać rację jeżeli chodzi o postacie umieszczone po bokach baszty, „Skoczki te —



twierdzi Gumowski — są aluzją do nazwy miasta i dlatego mylą się heraldycy niemieccy nazywając ich gnomami, gnomami lub chłopcami”. Należy też składować podaną przez Gumowskiego kolorystykę



godła: tło niebieskie, białe mury baszty i wieżeczek, skoczki jeden czerwony, drugi żółty, dachy złote ze złotymi chorągiewkami, dołem zieleń.



Na koniec mała uwaga dotycząca grafików, dekoratorów i wszystkich, którzy rysują, malują, rzeźbią czy w inny sposób reprodukuja i



Trzy wąskie wieże płaskie, z aniołkami. Na pieczęciach z nalepkami — pieczętnych z napisem GEMEINDEAMT SKOTSCHAU z lat 1888-1915.

Pierwotny obecny herb Skoczowa: baszta obronna ze ściętym dachem, po bokach dwa skoczowie z wieżyczkami na głowach. Na różnych pieczęciach z napisami m. in.: GEMEINDEAMT SKOTSCHAU, URZAD



upowszechnia herb Skoczowa. Godło miasta jest jego symbolem i powinno podlegać szczególnej ochronie, nie można go dowolnie zmieniać. Prosimy, panie i panowie Artysty, o trochę szacunku dla tradycji!



UWAGA: Herby ze względu na graficznych rozrzuconych po całym artykule. Należy je dopasować do poszczególnych fragmentów tekstu.

KINA

CIESZYN — **PIAST**: 8-14 „Wojciech smoka” (Hong-Kong — 18).
SKOCCZÓW — **PODHAŁE**: 8-10 „King-Kong” (USA-12).
STRUMIEN — **WISŁA**: 9-14 „Przygoda Arabeska” (ang. 6).
USTRON — **UCIECHA**: 8-13 „Krol Cyganów” (USA — 18).
KARATE po polsku (pol. 18).
WISŁA — **MARZENIE**: 8-12 „Janosik” (pol. 6). „Zasady domina” (USA — 15).
ZEBRZYDOWICE — **SYRENA**: 8-12 „Przelomy Missouri” (USA — 18).
 Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

TEATR

8 kwietnia, godz. 18 i 20 — kabaret „Klaun”, program tylko dla dorosłych.
 9 kwietnia — Przegląd Zespołów Szkolnych.
 10 kwietnia, godz. 18 — Opera „Trawiata”, ważne karty muzyczne.
 12 kwietnia, godz. 11,30 i 14 — „Warszawianka”.
 14 kwietnia, godz. 17 i 19 — program kabaretowy w wykonaniu „Młoda Egida” z Warszawy.

DOM NARODOWY

10 kwietnia, godz. 9 — Wiosenne Targi Starość.
 12 kwietnia, godz. 17 — Scena fascynacji poetyckiej, poezja Gaietyńskiego, recytuje Marek Mokrowiecki, muzyka Jan Kohut.

WYSTAWY

od 12-25 — wystawa „Bejrut — miasto cierpienia” wystawa fot. T. Zagodzińskiego.

KONKURS O REGIONIE

Pod patronatem Klubu UNESCO, działającego przy Zespole Szkół Rolniczych i Technicznych w Cieszynie, urządzono konkurs znajomości regionu wśród uczącej się młodzieży.

Najrozsławniejszą wiedzę wykazał się Marian Wawrzyniak. Kolejne miejsca zajęli: Jolanta Kapanowska, Dorota Wawro, Alicja Baszczyńska, Bronisława Heller, Danuta Cag i Wiesława Czapka. (x)

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM Flata 125 w całości lub na części. Miodrek Leon Pruchna 429. 053468

FIATA 126p w dobrym stanie (silnik nowy) oraz akumulator 45 Ah (czarny) sprzedam. Cieszyń ul. Bielska 55 i piętro. 053470

WŁASNOŚCIOWE, komfortowe mieszkanie (tapety, kafelki) 60 m kw. zamienię na podobne lub mniejsze w Cieszynie. Oferta 136. 53464

FECIUCH Tadeusz ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia N 648738. 053466

PAWELEC Zdzisław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia AB 150744, 150746, 150745. 053469

STANIECZEK Emilia ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia AB 273594. 053465

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

mgr Jana CICHEGO

Zonle i Rodzinie składa
 DYREKCJA I PRACOWNICY PMPZ „MEPROZET” w USTRONIU - NIERODZIMIU.

Serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc i życzliwość w ciężkich chwilach, za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża, Ojca, Dziadka

śp. Jana FOLTYCZKI

wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym, byłym współpracownikom Cechu Rzemiosł Różnych w Cieszynie, Rejonowej Włóknarzędzi Spółdzielni Pracy w Cieszynie składają

ZONA, Córka, SYN Z RODZINAMI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Bielsku-Białej z/s w Cieszynie ZATRUDNI NATYCHMIAST

na budowach w rejonie: CIESZYNA, SKOCCZOWA, USTRONIA, WISŁY, BIELSKA-BIAŁEJ, ŻYWCA

- pracowników niewykwalifikowanych do prac drogowych
- murarzy
- cieśli
- zbrojarzy
- maszynistów walców

- maszynistów koparek
- robotników przeładunkowych
- kierowców z I i II kat. prawa jazdy
- dozorców

Pracownikom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz dowóz na budowy transportem zakładowym.

Wynagrodzenia zgodnie z układem zbiorowym pracy dla budownictwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służby Pracowniczej WPRD w Cieszynie, ul. Bielska 47, tel. 215-91, wewn. 21.

67kr

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Wiśle

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych (malowanie) Domu Towarowego „ŚWIERK” w Wiśle, ul. 1 Maja 53.

Bliższych informacji odnośnie planowanych robót udziela Dział Administracji Gospodarczej, tel. 23-25. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wiśle w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w Dziale Administracji Gospodarczej.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

66kr

PP „POLMOZBYT” KATOWICE AL. ROZDZIENSKIEGO 170

zatrudni

w budowanej Stacji Obsługi w Cieszynie następujących pracowników

- ★ MONTERÓW, ELEKTRYKÓW I BLACHARZY O SPECJALNOŚCI SAMOCHODOWEJ,
- ★ PALACZY C. O.,
- ★ MAGAZYNIERÓW,
- ★ ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- ★ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH: KSIĘGOWE, KASJERKI, INSPEKTORÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Kierownictwo Stacji Obsługi w Budowie w Cieszynie-Krasnej, ul. Bielska, tel. 20-764.

44 kr

Fabryka Samochodów Małolitrażowych Zakład Nr 5 — Odlewnia 43-430 Skoczów, ul. Ciężarowa 11

zatrudni natychmiast:

- formierzy
- odlewników
- ślusarzy
- murarzy
- elektryków

oraz pracowników niewykwalifikowanych do pracy na wydziałach produkcyjnych.

Warunki płacy według zasad wynagrodzenia w odlewniach. Najwyższe stawki w tabelach płacowych. Praca na wydziałach produkcyjnych odbywa się w systemie akordowym. Wysokie premie motywacyjne. Pracownikom przyjętym na zasadzie porozumienia między zakładami przysługują między innymi dodatki za wysługę lat w wysokości od 5 procent wzrastający co roku do 25 procent oraz deputat węglowy.

Dla samotnych pracowników zamiejscowych Zakład dysponuje Hotelem pracowniczym ze stołówką i kwaterami prywatnymi. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 27-61, wewn. 245.

57kr

Kopalnie Skalnych Surowców Drogowych Zakład w Wiśle

zatrudni od zaraz pracowników na stanowiska — głównego księgowego
 Istnieje możliwość otrzymania pokoju służbowego w budynku zakładowym.
 — księgowych.
 Warunki finansowe dobre.

Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział Towarowo-Osobowy w Cieszynie, ul. Świerczewskiego 21 ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- kierowców autobusowych,
- tokarzy,
- spawaczy gazowych i elektrycznych,
- kowali ręcznych,
- palaczy c.o. (praca w Cieszynie lub Skoczowie),
- sprzątaczkę (praca w Cieszynie lub Skoczowie),
- sprzątacza płyty dworca autobusowego w Cieszynie na 1/2 etatu,
- portierów na pełny lub pół etatu (praca na dworcach autobusowych w Wiśle, Skoczowie oraz Cieszynie).

Pracownikom oprócz wynagrodzeń przysługują:

- bezpłatny bilet na obszar województwa bielskiego, krakowskiego, tarnowskiego oraz nowosądeckiego, który otrzymuje także współmałżonka i uczące się dzieci,
- po 6 dodatkowych bezpłatnych biletów w roku na dowolną relację w kraju,
- korzystanie ze świadczeń socjalnych,
- dodatek za staż pracy
- nagrody jubileuszowe,
- odprawy emerytalne.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych, tel. 202-61, w godz. od 7—15.

BUDUJ RAZEM Z NAMI!

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO „FADOM” 44-240 ŻORY, ul. Boczna 6, woj. katowickie

OGŁASZA WPISY do klas I

PRZYKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w następujących specjalnościach:

- ★ murarz-tylnik
- ★ cieśla budowlany
- ★ monter wewn. instal. budowlanych
- ★ elektromonter
- ★ stolarz budowlany
- ★ blacharz-dekacz
- ★ malarz-tapejtor
- ★ mechanik pojazdów samochodowych

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- umundurowanie lub ekwiwalent pieniężny w wysokości do 2000 zł w każdym roku nauki,
- posiłki regeneracyjne — bezpłatne,
- internat szkolny dla zamiejscowych — bezpłatny i dowóz pracowniczymi środkami komunikacji
- miejsca praktycznej nauki zawodu,
- premię w wysokości 20 proc. kwartalnego groźenia, obozy i wycieczki.

Ponadto Przedsiębiorstwo

ZATRUDNI

pracowników w następujących zawodach:

- ★ murarz-tylnik,
- ★ stolarz-cieśla budowlany,
- ★ spawacz elektryczny i gazowy,
- ★ mechanik maszyn budowlanych,
- ★ posadzkarz,
- ★ monter instalacji wodn. kan. i c.o. oraz pracowników niewykwalifikowanych do pracy z zowodu wg wyboru.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- zakwaterowanie w hotelach pracowniczych kat.
- przewozy pracownicze,
- wysokie wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu węglowego

Ponadto:

- świadczenia z tytułu „Karty Górnika”,
- nagrody jubileuszowe,
- deputat węglowy do 8 ton rocznie.

Przedsiębiorstwo gwarantuje możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych na kursach wewnątrzzakładowych i w ośrodkach resortowych stosownie do zatrudnienia pracownika

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Szkolenia PBM PW „FADOM” 44-240 ŻORY, ul. Boczna 6, tel. 411-61, wewn. 350, 353.

Siatka nożna

Pewnym egzekutorem okazał się Starzyk, który pięknym strzałem z 16 m posłał piłkę do bramki.

1. Jastrzębie	15	20	20:9
2. Victoria J.	15	20	23:13
3. Garbarnia	15	19	18:8
4. Niwka	15	18	29:20
5. AKS Chorzów	15	18	16:9
6. Urania	15	17	24:18
7. 09 Mysłowice	15	17	17:17
8. Granat	15	15	14:12
9. Sparta	15	15	15:16
10. Wawel	15	14	18:18
11. Łabędy	15	11	8:17
12. Beskid Sk.	15	18	12:28
13. Victoria Cz.	15	9	10:22
14. Wisła II	15	7	7:30

W najbliższą niedzielę 10 bm. Beskid gra w Mysłowicach z tamtejszym GKS 09. Pierwszy pojedynek, pomiędzy tymi drużynami zakończył się przegraną Beskidu 0:1.

O MISTRZOSTWO CIESZYNA W PŁYWANIU

Ostatnia na basenie przy SP nr 4 przeprowadzono V zawody mistrzowskie szkół podstawowych Cieszyna. Organizatorem był Wydział Oświaty i Wychowania UM oraz Oddział Rejonowy WOPR w Cieszynie. Startowało 139 zawodników, w tym 54 dziewczęta.

DZIEWCZĘTA: 33 m dow. — 1. Dorota Bargiel (SP 2), 2. Sabina Kaczmarek, 3. Oliwia Bogunia (obie SP 4); 33 m klas. — 1. Agata Gabzdyl, 2. Oliwia Bogunia, 3. Violetta Gabzdyl (wszystkie SP 4); 33 m grzb. — 1. Katarzyna Karpeta, 2. Aneta Pustowska, 3. Oliwia Bogunia (wszystkie SP 4); 50 m klas. — 1. Monika Nowak (SP 4), 2. Katarzyna Raszka (SP 5), 3. Lucyna Wojnar (SP 3); 50 m grzb. — 1. Izabela Kania (SP 5), 2. Jolanta Macura, 3. Dorota Kuczer (SP 4); 100 m dow. — 1. Beata Stefek, 2. Joanna Maciejczyk, 3. Ilona Zawadzka (SP 4); 100 m klas. — 1. Lucyna Junga (SP 1), 2. Liliana Scherle (SP 3), 3. Joanna Maciejczyk; 100 m grzb. — 1. Beata Stefek, 2. Joanna Maciejczyk, 3. Sylwia Macura (SP 4); 200 m zmien. — 1. Beata Stefek, 2. Jolanta Macura.

CHŁOPCY: 33 m dow. — 1. Michał Starczew, 2. Sławomir Kudlek, 3. Aleksander Kluska (wszystcy SP 4); 33 m klas. — 1. Michał Starczew, 2. Sławomir Kudlek, 3. Krzysztof Piskorski (SP 4); 33 m grzb. — 1. Aleksander Kluska, 2. Michał Starczew, 3. Daniel Węziński (SP 4); 50 m dow. — 1. Bogdan Strzadala (SP 4), 2. Tomasz Lipka (SP 2), 3. Krzysztof Kolder (SP 4); 50 m klas. — 1. Bogdan Strzadala, 2. Krzysztof Kolder, 3. Leszek Piotrowicz (SP 4); 50 m grzb. — 1. Bogdan Strzadala, 2. Daniel Głajc (SP 5), 3. Sebastian Głajc (SP 1); 100 m dow. — 1. Tomasz Kolder (SP 4), 2. Piotr Bociek (SP 5), 3. Marek Klus (SP 4); 100 m klas. — 1. Marek Kowalski (SP 4), 2. Krzysztof Kubicki (SP 5), 3. Bogusław Bociek (SP 2); 100 m grzb. — 1. Tomasz Kolder, 2. Marek Kowalski, 3. Daniel Kozyna (SP 4); 200 m zmien. — 1. Tomasz Kolder, 2. Marek Kowalski, 3. Piotr Bociek.

W punktacji zespołowej zwyciężyła SP nr 4 — 831 pkt. przed SP nr 5 — 106 pkt oraz

SP nr 1 — 77 pkt. Na starcie zabrakło młodych pływaków z SP nr 6 w Cieszynie-Pastwiskach.

W ub. środę przeprowadzono na krytym basenie w Cieszynie zawody pływackie o mistrzostwo Cieszyna szkół ponadpodstawowych.

DZIEWCZĘTA: 50 m klas. — 1. Izabela Piskorska (LO-2), 2. Beata Głowania (LO-1), 3. Jolanta Pakońska (LO-2); 50 m dow. — 1. Urszula Czalderna (LO-2), 2. Weronika Strzycka (ZSH), 3. Izabela Piskorska; 50 m grzb. — 1. U. Czalderna, 2. Ewa Raszka, 3. Urszula Stroka (LO-2); 100 m klas. — 1. W. Strzycka, 2. J. Pakońska, 3. B. Głowania; 100 m dow. — 1. Anna Szymczyk (LO-1), 2. Grażyna Beer (ZSZ), 3. Teresa Kowalewska (LO-1); 200 m zmien. — 1. Anna Szymczyk, 2. T. Kowalewska, 3. Beata Faber (LO-1); 4 x 50 m klas. — 1. LO-2, 2. ZS im. Osuchowskiego; 4 x 50 m dow. — 1. LO-2, 2. ZS im. Osuchowskiego.

CHŁOPCY: 50 m klas. — 1. Zbigniew Nowak (TME), 2. Tomasz Przybyła (ZSZ), 3. Krzysztof Pilch (LO-2); 50 m dow. — 1. Krzysztof Ogowski (ZSRT), 2. T. Przybyła, 3. Piotr Szczurek (TME); 50 m grzb. — 1. K. Ogowski, 2. Dariusz Sikora (ZSZ), 3. P. Szczurek; 100 m dow. — 1. Leszek Kunc (ZSZ), 2. Marian Czernik (TME), 3. Wojciech Cebula (LO-3); 100 m klas. — 1. Ireneusz Szkutek (ZSRT), 2. Witold Bojda (ZSZ), 3. Zdzisław Nowak (TME); 200 m zmien. — 1. Ireneusz Szkutek (ZSRT), 2. L. Kunc, 3. M. Czernik; 4 x 50 m dow. — 1. ZSRT, 2. TME, 3. ZSZ nr 1; 4 x 50 m klas. — 1. TME, 2. LO-2, 3. ZSZ nr 1.

W punktacji zespołowej zwyciężyła drużyna LO-2 przed ZS im. Osuchowskiego oraz Technikum Mechaniczno-Elektrycznym.



MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ

Jutro 1 w niedzielę w hali przy al. Łyska w Cieszynie odbędzie się międzynarodowy turniej w piłce siatkowej kobiet o puchar dyrektora Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Oprócz gospodarza, siatkarze Piasta Cieszyn zobaczymy następujące zespoły: Sleszan Frydek-Mistek (II liga CSRS), Piomien Sosnowiec (trzecia drużyna w kraju), BKS Stal Bielsko (I liga), Kolejarz Katowice (II liga) oraz AZS Kraków (liga międzywojewódzka).

Początek turnieju o godz. 9.30. Dnia 9 IV grać będą: Sleszan — Piast, BKS — Piomien, Kolejarz — AZS, AZS — Piast, Kolejarz — Piomien, Sleszan — BKS, BKS — Piast, Sleszan — Kolejarz oraz AZS — Piomien. Dnia 10 IV grają: Piomien — Piast, Sleszan — AZS, BKS — Kolejarz, Kolejarz — Piast, BKS — AZS oraz Sleszan — Piomien.

NARCIARSKIE OSTATKI

Ogłoszono wyniki Pucharu Polski w biegach narciarskich. W grupie juniorek 1 miejsce zajęła Danuta Suszka (MKS Istebna) — 114 pkt, wśród seniorów — Bronisława Cieślara (Start Wisła) został sklasyfikowany na III pozycji — 127 pkt, a Piotr Bieleś z Olimpii Golezów na VI — 116 pkt. Natomiast w grupie juniorów młodszych rocznik 1987 Jacek Suszka z MKS Istebna z 55 pkt zajął III pozycję.

W challenge'u Polskiego Związku Narciarskiego 1 re-dakcji „Sportu” narciarze Olimpii spadli w klasyfikacji. Tadeusz Fijas zajmując III miejsce (55 pkt), Stanisław Kawulok — V (52), a Piotr Bieleś — X (31 pkt).

„BŁYSKAWICZNE” MISTRZOSTWA

Jedną z wielu imprez jubileuszowych 60-lecia KS Beskid Skoczów były szachowe mi-

strzostwa woj. bielskiego w grze błykawiczej, zorganizowane przez sekcję szachową tego klubu. Startowało ponad 70 zawodników i zawodniczek, łącznie rozegrano 741 partii. Tytuły mistrzów Podbeskidzia zdobyli: Jadwiga Zadara z LZS Czartak Ponikiew przed Alicją Bagier z Olimpii Golezów i Ewą Tyrną z Beskidu Skoczów — w grupie pań oraz Mirosław Podsiadło z Olimpii w kategorii juniorów. Wśród seniorów triumfował Andrzej Misiuga z Olimpii przed swoim kolegą klubowym Januszem Raszka i Januszem Kwaśniewskim z KS Symultanka Bielsko-Biała. Drużynowo mistrzostwa wygrali szacholub z Golezowa przed Symultanką i BBS Bielsko-Biała.

Sędzią głównym i kierownikiem mistrzostw był szef akowiczowski szacholub inż. Kazimierz Chrapek.

LIGA MIĘDZYKLADOWA

Dobiegła końca rozgrywki w międzyklubowej lidze tenisa stołowego o puchar naczelnika miasta Cieszyna. Zwycięzcy II pingponglicy Cielmy I przed swymi kolegami z Cielmy II, indywidualnie triumfował Rudolf Szymik z Cielmy I (68 zwycięstw) przed Stanisławem Baronem z Zampolu (64 zw.) i Józefem Michalikiem z Cielmy II (62). Dalsze lokaty zajęli Henryk Macura z Cechu (62), Jerzy Krupa z Cielmy II (60), Rudolf Kołodziej z CDW (58), Kazimierz Zieliński z Cielmy I (58), Józef Matuszek z Miastoprojektu (56), Tadeusz Tomasz z Zampolu (55) i Irena Krupa z Cechu (48).

Natomiast w grze podwójnej najlepszy debel miała Cielma II (21 zw.), Zampol (20) i Cielma I (20).

Tabela końcowa wygląda następująco:	
1. Cielma I	24 48
2. Cielma II	24 43
3. Cech	24 38
4. Zampol	24 35
5. CDW	24 31
6. US	24 25
7. ZNP	24 25
8. Miastoprojekt	24 23
9. STW	24 16
10. Piast II	24 11
11. MPKIM	24 9
12. ZOZ	24 8
13. Polifarb	24 2

Zakończenie, wraz z wręczeniem nagród, odbędzie się 13 bm. o godz. 15.30 w Szkole Sportowej przy ul. Michajdy.



Mistrzowska sztafeta, (od lewej): Anna Kręziołok, Beata Maciejczyk, Bożena Michałek i Halina Słupny.

MISTRZYNIĘ Z ISTEJNEJ

Od sukcesu do sukcesu kroczyły w tym sezonie młodzi narciarze i narciarki z Istebnej. Nie licząc wygranych w imprezach centralnych, notowali cenne sukcesy w rywalizacji wojewódzkiej. Potwierdzeniem tego mogą być wyniki z ostatnich VIII Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Na trasach Kubalonki dziewczęta i chłopcy ze Szkoły Sportów Zimowych w Istebnej należeli znowu do najlepszych.

Na 16 sztafet dziewcząt z 3 z Istebnej uplasowały się w pierwszej czwórce. Wygrał zespół w składzie: Bożena Michałek, Beata Maciejczyk, Anna Kręziołok i Halina Słupny. Drugą na mecie była II sztafeta z tej samej szkoły biegnąca w składzie: Małgorzata Zawada, Anna Kawulok, Grażyna Aksyk i Joanna Baron. Trzecie miejsce przypadło dziewczętom z SP Zawardów a 4 znowu biegaczkom z Istebnej (III skład).

Do biegu rozstawnego 4x3 km chłopców stanęły 24 sztafety. Triumfowali biegacze z SSZ Szczyrk przed ZS w Ujsołach i SSZ w Istebnej (I zespół). Drużyna nasza biegła w składzie: Henryk Gazurek, Leszek Marszałek, Józef Kręziołok i Bronisław Kręziołok. Kolejne miejsce zajęli chłopcy z SP-2 Jaworzynka — Zapiszki, SSZ Istebna (II zespół), SP-1 Jaworzynka.

W biegu dziewcząt na dystansie 3 km indywidualnie najszybsza była Danuta Wróbel ze Szkoły Sportowej w Szczyrku. Miejsca od 2 do 4 zajęły nasze dziewczęta: Beata Maciejczyk i Anna Kręziołok z Istebnej oraz Wioletta Kobielus z SP-5 Wisła. Wśród chłopców zwyciężył Zbigniew Frydel ze Szczyrku zaś Zbigniew Bestwina z SP-3 Jaworzynka był 6, a Leszek Marszałek z Istebnej — 7.

Dwa wydarzenia w ulubionej przez mnie dyscyplinie sportowej uradowały mnie ostatnio szczególnie — zdobycie tytułu mistrza Polski w siatkówce przez „Zbór” Wagnera czyli WKS Legia Warszawa oraz znakomita postawa dziewcząt cieszyńskiego „Piasta” i chłopców goleszowskiej „Olimpii” w eliminacjach do II ligi. Tylko pozornie są one nieporównywalne, łączą je bowiem geny osiągniętego sukcesu czyli trener-wychowawca.

POCHWAŁA PASJONATÓW

Nie chciałbym stawiać znaku równości między Wagnierem a Husarkiem czy Gruszczykiem, podkreślam jedynie przynależne im cechy wspólne, zachowujące oczywiście odpowiednie proporcje w osiągnięciach. Są nimi: fachowość, umiejętność stworzenia kolektywu, dążność do celów najwyższych oraz determinacja w tych działaniach.

Rozważania nad fenomenem Wagnera pozostawiam na boku. Słów kilka chcę poświęcić naszym miejscowym jego odpowiednikom. Twierdząc mianowicie, że obaj trenerzy mają sily i środki by zmierzać pewnym krokiem ku wytkniętym, drugoligowym celom. Rolę trenera-wychowawcy, tego prawdziwego menadżera życia sportowego, szczególnie młodych ośrodków trudno przecenić. Chodzi głównie o wytworzenie odpowiedniej atmosfery w środowisku dla rozwoju danej dyscypliny. O ile Gruszczyk ma w tym względzie zadanie ułatwione, bo Olimpia od lat narciarstwem i siatkarszami słynie, dysponuje on więc materiałem stabilniejszym i bardziej ograniczonym — Husarek zaczął musiał robotę od zera, gdyż lańcuch kontynuacji tradycji niegdyśjszych sukcesów trenera Stanciszka został definitywnie przerwany.

Choć sam nie był nigdy siatkarzem wielkiego forma-

tu posiada jednak urządkowaną umiejętność stworzenia w krótkim czasie kolektywu siatkarskiego z „materiału surowego i nie najlepszej jakości” (przepraszam!). Tak więc grają dziewczyny Husarka z wielką pasją i zaangażowaniem, nie uznając straconych pozycji, odpuszczonych piłek, pokpiętych zagrań. Taką postawą jak np. w meczach z „zawodowcami” z AZS AWF Katowice przyciągnąć potrafią i „zarażać” sporą grupę kibiców, z których nikt nie miał prawa pozostać na hali przy al-

Łyska niez zaangażowanym gapiem. I nie sądzę, by zdecydował tu tylko dziecinny urok osobisty... To w najlepszym tego słowa znaczeniu „szkoła Husarka”.

Również trener Gruszczyk ma na tym polu „niemalże” osiągnięcia, a z siatkarzy, którzy przeszli przez jego ręce i u niego stawali pierwsze kroki, utworzył by już można niezapomnianą grupę. Gdzie tam jednak równać się Golezówowi z potentatami z Andrychowa czy Bielska, przy wielkim uznaniu dla klimatu panującego w tym maleńkim klubie...

Trzeba sobie uświadomić, że tylko tej klasy pasjonaci mogą przysporzyć dawny blask cieszyńskiemu hokejowi na lodzie, który pod względem nawiązania do tradycji znajduje się równie nie na zerze absolutnym, i wyrwać niektóre inne sekcje naszego klubu z zaczerpniętego kręgu średniactwa i samozadowolenia.

Nie przesadzając oczywiście ostatecznych wyników pukania do bram II ligi obydwu zespołów, chciałbym zwrócić uwagę na cechy wspólne obu trenerom, prześladujące moim zdaniem a sensie wszelkich starań o sukces w sporcie. I nie tylko zresztą w nim...

HENRYK BOGUCKI

GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 15 (1123) • ROK XXV • 15—21 IV 1983 R. • CENA 6 ZŁ.

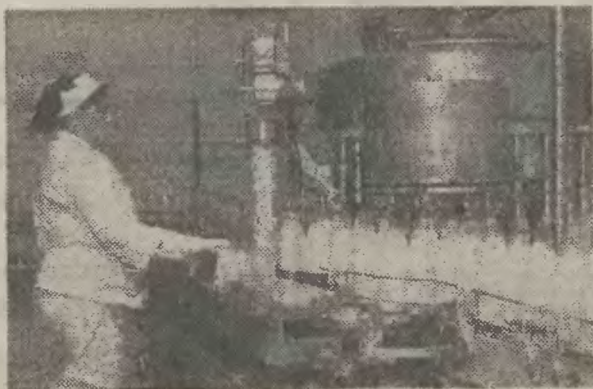
REKORDOWE WYNIKI MLECZARZY I HODOWCÓW

NABIAŁU NIE ZABRAKNIE

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Skoczowie posiada 4 zakłady produkcyjne. Najstarszym jest mleczarnia w Pruchnej utworzona w 1923 r., gdzie produkuje się dziennie 2 t twarogu. Zakład w Bażanowicach powstał w 1930 r. (sery ementalskie, masła, m'eko), w Ogródzkiej w 1938 r. (od 1 VI br. sery ementalskie), a najmłodszym — założoną w marcu 1943 r. mleczarnia w Skoczowie, produkująca mleko i śmietanę.

Zdeławstwo przez okupanta zakłady mleczarskie rozbudowywano i modernizowano od pierwszych powojennych lat. Dzięki inicjatywie inż. Władysława Kożuszniaka rozbudowano oddział produkcyjny w Pruchnej oraz wybudowano 5 zlewni mleka. Inż. inż. Władysław Matyjny, Jan Delong i Emil Biedrawa zmodernizowali mleczarnię w Skoczowie oraz wybudowali 7 zlewni mleka. Inż. Paweł Szarec przystąpił pod koniec lat 40-tych do produkcji sera ementalskiego w Bażanowicach. Inż. Paweł Kizna był współtwórcą Ośrodka Szkoleniowego w Bażanowicach, a z inicjatywy inż. Władysława Pawliwa również w Bażanowicach utworzono Rejonowe Laboratorium Badania Surowca.

czoski mleczarskiej w Polsce oraz 40-lecia Zakładu Mle-



Brygodziska białokowni Emilia Wojnar z Zakładu w Skoczowie przy automatycznej linii napelniania mleka. ● Fot.: Henryka Tomaszczyk.

czarskiego w Skoczowie odbyło się w ub. czwartek walne zgromadzenie przedstawicieli OSM. Uczestniczyli m.in. prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich inż. Gabriel Szwierk i I sekretarz KM-G PZPR Kazimierz Kalisz.

(Ciąg dalszy na str. 3)

ROZPOCZĘŁY SIĘ ZIAZDY ZSL

Po kampanii sprawozdawczo-wyborczej w najniższych ogniwach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, rozpoczęły się zjazdy miejskie, gminne i miejsko-gminne Stronnictwa. Ludowy Cieszyński dokonają podsumowania przedłużonej 3-letniej kadencji, wyliczą plany pracy na najbliższe 2 lata oraz wybiorą nowe władze.

Jako pierwsi obradowali wczoraj na swoim zjeździe członkowie miejskiej organizacji Stronnictwa (szerzej napiszemy o tym w następnym numerze). Kampania w naszym regionie zakończy się 7 czerwca zjazdem w Ustroni. Do końca bm. odbędą się zjazdy w Chybiu (21), Hażlachu (22), Istebnej (24), Strumieniu (27) i Dębówcu (28). (cz)

WIZYTA PRZYJAŹNI

W dniu 7 bm. z okazji obchodów 100 rocznicy śmierci K. Marksa gościli w Cieszyńsku lektor KC SED dr Kurt Wernicke oraz zast. dyrektora Ośrodka Kultury i Informacji NRD Bernd Krukowski.

W Wydziale Zamiejscowym US lektor K. Wernicke wygłosił wykład nt. działalności K. Marksa w okresie młodzieńczym. W spotkaniu uczestniczyli pracownicy Uniwersytetu, nauczyciele historii i wiedzy o społeczeństwie ze szkół cieszyńskich oraz studenci. Z młodzieżą akademicką goście omawiali m.in. problemy wymiany kulturalnej.

W siedzibie KM PZPR goście spotkali się z władzami polityczno-administracyjnymi miasta i z działaczami kultury. Omówiono wybrane problemy życia partii i miasta. Podejmowano tematy z zakresu ideologii marksistowskiej, związków zawodowych, samorządów pracowniczych, współpracy i wymiany kulturalnej. (ak)

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Janina Ciupet

WSZYSTKO DLA KIEROWCÓW

Cieszyński Ośrodek Szkolenia Polskiego Związku Motorowego należy do przodujących w okręgu katowickim. Jest wzorową, bogato wyposażoną placówką dydaktyczną. Od 16 lat kieruje nim Rudolf Gołda.

Co roku prawie 500 osób zdobywa tu prawa jazdy od kat. A do T. Największą liczbę stanowią kursanci na kat. B — ponad 500. Ok. 30 proc. uczących się to kobiety.

Ośrodek umożliwia także uzupełnienie kwalifikacji, np. w zakresie prowadzenia mo-

tocykli czy traktorów. Organizuje wojskowe kursy kierowców. W ostatnim uczestniczyło 45 chłopów — wszyscy zdali egzamin z wynikiem pozytywnym.

(Ciąg dalszy na str. 3)

PAMIĘCI OFIAR GETTA

Przed 10 laty dnia 19. 4. 1943 r. w getcie warszawskim wybuchło powstanie. Na czele Żydowskiego Komitetu Narodowego wystąpił zbrojnie Żydowska Organizacja Bojowa i Żydowski Związek Wojskowy przeciwko hitlerowskiemu oddziałom ekspedycyjnym, które zgodnie z rozkazem H. Himmlera miały dokonać deportacji reszty Żydów z warszawskiego getta (70 tys. osób) do obozów śmierci. Dowódcą żydowskich oddziałów był komendant ŻOB M. Anielewicz, który dnia 8. 5. poległ w burzce kierownictwa powstania przy ul. Miłej. Obrońców getta wspierały grupy bojowe GL i AK.

W powstaniu poległo ok. 7 tys. Żydów, ok. 50 tys. hitlerowcy wywieźli do Treblinka. Teren getta zburzyli.

Dnia 21 bm. na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu odbędzie się manifestacja ludności pamięci ofiar getta. Wezmą w niej udział mieszkańcy województwa bielskiego, krakowskiego i katowickiego. Uczestniczyć będą również przedstawiciele najwyższych władz państwowych oraz delegacje Światowej Rady Żydów i byłych więźniów obozów koncentracyjnych.

DZIEŃ SŁUŻBY ZDROWIA

W dniu 8 bm. w Teatrze im. A. Mickiewicza odbyła się uroczystość z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia. Przybył wojewoda bielski Stanisław Łuczkiwicz, lekarz wojewódzki Barbara Rybicka oraz przedstawiciele władz miejskich, dyrekcja i pracownicy ZOZ.

Wyróżniający się pracownicy służby zdrowia otrzymali odznaczenia i listy pochwalne. Odznakę „Za zasługi dla województwa bielskiego” udekorowany został lek. Zdzisław Noszek, a odznakami „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia” — dyr. narz. lek. Marek Cywiński, Maria Czernik — pielęgniarka, lek. Maria Gawlas, lek. Mieczysław Kowalski, lek. Edmund Niwińska — Szule, Stanisław Okraska — sanitariusz, Jadwiga Szostok — st.

referent administracyjny, Helena Wawrzyczek — pielęgniarka. Odznakę „Zasłużony Opiekun Społeczny” otrzymała Karolina Kotowicz. Przyznano także nagrody jubileuszowe i listy pochwalne, które otrzymali m.in. Helena Ciosek — pielęgniarka i Janina Gawłowska — st. referent administracyjny, za 35 lat pracy w zawodzie.

W części artystycznej zaprezentowany został program kabaretowy. (ITT)



Lekarz wojewódzki Barbara Rybicka dekoruje dra Mieczysława Kowalskiego odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” ● Fot.: Henryka Tomaszczyk.

PRZED 1 MAJĄ

We wszystkich instancjach partyjnych Cieszyńskiego okręgu zgadzane są problemy organizacyjne obchodów Święta Pracy oraz rocznic wyzwolenia naszych terenów spod okupacji hitlerowskiej. W Wojewódzkim Społecznym Komitecie Obchodów Święta Pracy rejon cieszyński reprezentują: Józef Winiarski (FACH), Stanisław Głowacki (Ustroń), Jan Nogawczyk (Wista), Zygmunt Sikora (FSM-4 Skoczów), Teodusz Cieślak (SKR Bąków), Emil Sabala (Hażlach), Józef Chmiel (Istebna) i Leon Wokulica (Dębówiec). (st)

ODBYŁY SIĘ WIOSENNE TARGI STAROCI

tak już jest na każdych targach.

Spadek wartości złotego wydatnił się w cenach oferowanych do sprzedaży eksponatów. Np. za niewielkich rozmiarów akwarelkę Nikifora Krynickiego żądano 45 tys. a za kilkucentymetrowej wysokości statuetkę popiersia Józefa Piłsudskiego — 10 tys. zł. Były to rzecz jasna przykłady skrajne.

Po targach, którym jak zawsze patronował GŁOS, odbyło się ogólne zebranie sprawozdawcze — wyborcze członków Cieszyńskiego Klubu Hobbystów. Bez zastrzeżeń zaaprobowano złożone sprawozdania oraz dokonano wyboru nowej 10-osobowej Rady Klubu. Prezesem Cieszyńskiego Klubu Hobbystów wybrany został Karol Fratek. (tk)

ILE NOWYCH ZWIĄZKÓW

Jak wynika z danych na dzień 31 III związki zawodowe mogą powstać w 140 jednostkach organizacyjnych Cieszyńskiego. W sądzie wojewódzkim zostało zarejestrowanych 66 ZZ. W wszystkich poza Dębówcem, miast i gmin (Cieszyń — 28, Skoczów — 14, Ustroń — 5, Wista, Strumień — 2, Golezów — 3, Brenna — 2, Hażlach i Istebna po 1). Wyborczy zarząd został przeprowadzony w Chybiu — 2, Golezów — 10, Ustroń — 5, Wista — 3, Brenna — 2, Golezów, Istebna, Strumień po 1) z wyjątkiem Brennej i Hażlach.

Grupy inicjatywne i komitety założycielskie działają w dalszym 46 jednostkach organizacyjnych.

Ogółem do ZZ należy 9729 pracowników. (st)

SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZA PRACA KOBIET

W Hażlachu odbyła się wojewódzka narada wiejskiego aktywnego kobiecego z udziałem przewodniczącej Woj. Rady Kobiet Kazimierzy Słobianki i przedstawicieli WZKKiOR, WZSR, „SCH”, KGW i GS. Obecni byli również I sekretarz KG PZPR i naczelnik gminy.

Omawiano problemy współdziałania pomiędzy komisja-

mi kobiet, radami nadzorczymi GS, ośrodkami „Nowoczesna gospodyni” i KGW w zakresie działalności społeczno-wychowawczej.

Szeroko rozpatrywano sytuację rodziny w warunkach kryzysu, problemy związane z kształtowaniem patriotycznych i obywatelskich postaw kobiet oraz ich udział w PRON.

Z ŻYCIA PARTII

WIOSENNA GOTOWOŚĆ ROLNICTWA

W gminie Strumień przebywali członkowie komisji rolnej KW PZPR. Zapoznali się z aktualnym stanem rolnictwa gminy oraz stanem przygotowań do akcji wiosennej.

NA LINII PZPR — ZSL

Sekretarze KM PZPR w Wiośle spotkali się z Prezydium MK ZSL. Ugodniono wspólną politykę zespółu radnych MRN w okresie przedsejnym oraz zobowiązano się do organizowania wspólnych zebrań POP i kół ZSL w poszczególnych dolinach Wiośle.

DIJALALNOŚĆ SŁUŻBY ZDROWIA

Działalności służby zdrowia była poświęcona rejonowa narada w Cieszyńcu. Wzięli w niej udział: pierwszy sekretarz Instancji I stopnia, naczelnicy miast, miast-gmin i gmin, dyrekcja i Egzekutywa POP ZOZ. Naradę prowadził tow. Oleszkiewicz — przedstawiciel KW PZPR.

REMONTY WYMUSZAJĄ OBJAZDY

Jak informuje kierownik wydziału komunikacji Michał Kamiński, ze względu na roboty kanalizacyjne i zamknięcie mostu „Przyjaźni” ciężki transport samochodowy opuszcza granicę państwa zostaje skierowany ulicami: Armii Ludowej, względnie Stawowa, Bobrecką, Garnarską, pl. Inwalidów Wojennych, pl. Wolności, 1 Maja na most „Wolności”. Z kolei przy wjeździe do PRL samochody będą się kierować od mostu „Wolności” ulicami: al. Jana Łyska, Przykopa, Zamkowa, Liburnia.

W związku z powyższym dojdzie do zmiany kierunku ruchu na ul. Zamkowej.

Zmiany obowiązywać będą od 15.4. do 15.5.

Z uwagi na konieczność zamknięcia ul. Bielskiej w związku z budową magistrali ciepłowniczej do Szpitala Śląskiego w Cieszyńcu oraz przebudowy wlotu kolejowego przy ul. Bielskiej w związku z elektryfikacją kolei wyjazd z centrum miasta w kierunku Bielska zostaje z dniem 18 bm. skierowany ulicami Bobrecką, Armii Ludowej, Stawowa.

Serdeczne podziękowanie za życiowość i wyrazy współczucia, wieniec, kwiaty, sprawę muzyczną

śp. Jana CIEŚLARA

Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, Wydziałowi Oświaty, Cieszyńskiemu Centrum Kultury, Szkole nr 1 i Szkole Muzycznej w Cieszyńcu, krewnym, znajomym, kolegom, sąsiadom, wszystkim uczestnikom pogrzebu składają

ZONA I CÓRKA

Za wyrazy współczucia, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego kochanego męża i ojca

śp. Jana MIĘCIELA

rodzinie, kolegom, przyjaciółom, współkolatorom, sąsiadom, znajomym, delegacjom z załogi pracy, serdeczne podziękowanie składają

ZONA I SYNECZKIEM

Za wyrazy współczucia, okazaną pomoc i życiowość, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego męża, ojca, syna i brata

śp. Walera STROKI

wszystkim krewnym, sąsiadom, kolegom, znajomym i współpracownikom RSP „Przyjaźni” Zamarski serdeczne podziękowanie składają

ZONA, CORKI I RODZINA

MIĘDZYNARODOWA SZKOŁA FIZYKÓW

Od 14 lat z 2-letnią przerwą Instytut Fizyki Polskiej Akademii Nauk organizuje w kwietniu w DW KWK Mysłówce „Gwarek” w Ustroniu-Jaszowcu tygodniowe „Szkoly Fizyki związków półprzewodnikowych”. Od 10 do 16 bm. 180 naukowców, doktorantów a nawet magistrantów z PAN-u, WAT-u, ośrodków akademickich z kraju oraz naukowych z Austrii, Czechosłowacji, Francji, NRD, RFN i Wielkimi Wschodami w kolejnej 12 już „szkole”, odbywającej się pod przewodnictwem wiceprezesa PAN prof. dr hab. Leonarda Sosnowskiego.

Program, którego autorem jest prof. dr hab. Robert R. Galazka — dyrektor naukowy Instytutu Fizyki PAN, przewiduje wykłady czelowych naukowców z kraju i z zagranicy oraz prezentacje i konfrontacje wyników badań poszczególnych uczestników.

Tego rodzaju spotkania mają duże znaczenie integracyjne, umożliwiają wzajemne poznanie się, zawiązanie znajomości i przyjaźni.

Wyniki jaszowieckich spotkań są publikowane i... poszukiwane na całym świecie. Ich publikacja następuje w języku angielskim. W tym języku toczą się też obrady.

Efekty dotyczą zarówno sfery teorii jak praktyki. Tutaj np. zrodził się pomysł dedektora promieniowania podczerwonego mającego zastosowanie w górnictwie do wczesnego wykrywania pożarów, w medycynie i in. dziedzinach życia.

A dlaczego „szkoly” odbywają się w „Gwarce”, a nie np. w Instytucie Fizyki PAN

lub w którymś z ośrodków naukowych kraju? Po prostu oderwanie się od codzienności pozwala naukowcom poświęcić cały czas na zagadnienia teoretyczne. Poza tym



Uczestnicy „szkoly fizyków” podczas tygodniowego spotkania w Ustroniu-Jaszowcu. • Fot.: Henryko Tomaszczuk.

Z TEK PROKURATORA

OSZUŚCI — RECYDYWIŚCI

Do mieszkania rencistki Henryki B. w Wiośle zawitał dnia 25.VIII. ub. roku nieznany jej mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik „Caritasu”. Oświadczył, że przydzielono jej 2 tony węgla, jednak za przewóz opału z Katowic musi zapłacić 550 złotych.

Henryka B. wykazała wiele rozważań i zażądała od przybyłego okazania delegacji służbowej oraz kwitu na żadaną kwotę. Tego przybysz najwidoczniej się nie spodziewał, bowiem czym prędzej opuścił mieszkanie rencistki i zniknął z pola widzenia.

Henryka B. o próbie wyłudzenia od niej pieniędzy niezwłocznie powiadomiła funkcjonariuszy Komisariatu MO w Wiośle, podając równocześnie szczegółowy rysopis oszusta. Niedługo potem patrol MO zatrzymał amatora łatwego zdobywania pieniędzy. Jak się okazało był nim 44-letni opolanin, zatrudniony w FUMR „Agromet” w Strzelcach Opolskich, Manfred B.

Ustalając jego przeszłość stwierdzono, że 26 maja 1981 r. opuścił on zakład karny, będąc warunkowo przedterminowo zwolnionym po odbyciu 2/3 kary 5 lat pozbawienia wolności. Uprzednio Manfred B. był już dwukrotnie karany za oszustwo.

ROZKOCHANY W...

SAMOCODACH DOSTAWCZYCH

Minionej zimy, a dokładnie między 28 grudnia ub. roku a 19 stycznia br. z cieszyńskiego Rynku zniknęły zaczęły samochody dostawcze marki „Nysa” i „Zuk”, które po niedługim czasie odnajdywano w różnych miejscowościach, porzucone i niebezpieczne przed dalszą kradzieżą.

I tak:

- 28 grudnia ub. roku zniknęła „Nysa” należąca do Spółdzielni Transportu Wiejskiego z Sobaczewa, którą po 2 dniach odnaleziono porzuconą w Zamarskach.

- 12 stycznia podobny los spotkał „Zuka” z POM w Nowym Mieście Lubawskim. Samochód odnaleziono po kilku godzinach na ul. Sławowej przed „Termiką”.

- 19 stycznia br. „Zuk” należący do Zakładów Mechanicznych Przemysłu Papierniczego w Poznaniu podzielił los poprzedników, tyle, że z uszkodzonym silnikiem odnaleziony został w Łącznie.

- 2 lutego br. ...nielaska się przebrała. Sprawę ujął patrol MO w czasie próby uruchomienia silnika „Zuka” Przedsiębiorstwa Maszyn Budowlanych „Bumar” w Ostrówku.

Wielbicielem samochodów dostawczych okazał się 25-letni Andrzej H. z Zamarska, zatrudniony w ZPC „Olza”, aresztowany tymczasowo 3 lutego br.

Jak wyjaśnił w śledztwie, samochody zabierał w tym celu, aby dostarczyć do domu, bowiem w nocy innych środków lokomocji do Zamarska już nie ma. Okazało się także, że Andrzej H. jest recydywistą w obranej przez siebie „specjalności”, bowiem w 1979 r. wyrokiem Sądu Rejonowego w Cieszyńcu skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą to karę w całości odbył do kwietnia ub. roku.

TYMCZASOWE ARESZTOWANIE

Na wniosek Komisariatu MO w Ustroniu prokurator rejonowy 31 ub. m. zastosował areszt tymczasowy wobec mieszkańca Ustronia, Franciszka R. Jest on podejrzany o to, że:

- we wrześniu ub. r. działając wspólnie z Bronisławem G. dokonali włamania do mieszkania Jana C. w Wiośle, z którego skradli różne przedmioty o łącznej wartości 10 tys. zł.

- od marca 1979 r. do marca br. fizycznie i moralnie znęcał się nad swoją żoną.

- 13 stycznia br. w Ustroniu groził zabójstwem Waldemarowi D.

Śledztwo w wymienionych sprawach prowadzi Prokuratura Rejonowa w Cieszyńcu.

SKUTEK NIEOSTROŻNEJ JAZDY

W godzinach rannych 9 bm. w Hażlach na E-16 kierowany przez Eugeniusza P. „fiat 125p”

Z KRONIKI MO

BBA 44-90 w czasie wyprzedzania „fiata 125p” na skutek nie zachowania należytej ostrożności przez kierującego wypadł w poślizg, w następstwie czego stoczył się do rowu. Kierujący pojazdem doznał poważnych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu, zaś samochód uległ prawie doszczętnemu rozbiciu. Szkody szacuje się na ok. 300 tys. zł.

CZOŁOWE ZDERZENIE

Na ul. 1 Maja w Ustroniu-Polanie 10 bm. po południu kierowany przez Macieja J. jadący w kierunku Wiośle „fiat 125p” BBC 28-91 zjechał nagle na lewy pas jezdni, co doprowadziło do czołowego zderzenia z „fordem taunusa” przez Boleśława G. W wyniku kraksy kierowca „fiata” w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. Obrażeń ciała doznał także pasażerowie: Wiesław G. z „fiata” oraz

dzięki troskliwości kierownictwa i personelu „Gwarcka” czują się tu „jak u siebie w domu”.

Piękno okolicy zachęca do spacerów, które często zamieniają się w kontynuację obrad. Spotkanie profesorów z doktorantami czy nawet magistrantami w luźnej koleżeńskie atmosferze sprzyja swobodnej wymianie poglądów.

Oto część powodów wieloletniej wierności specjalistów z zakresu fizyki związków półprzewodnikowych jaszowieckiemu „Gwarckowi”. (JW)

HARCERSKA WIOSNA JUŻ PO RAZ ÓSMY

Cieszyński Hufiec ZHP zapoczątkował w 1976 r. uroczystą formę obchodów Dnia Zwycięstwa a równocześnie rocznicy wyzwolenia naszego miasta. Zestawiając symbolicznie wiosny jako budzącego się z zimowego letargu życia z wyzwoleniem spod okupacji nadano tym uroczystościom nazwę HARCERSKA WIOSNA.

W br. w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny odbyło się obrzędowe topienie Marzanny w Puńcowie w Łasku Miejskim. W najbliższą sobotę z Golezowa, Cisownicy. Lesznej wyruszy II Rajd Harcerski na Powitanie Wiosny „Dech”. Uczestnicy spotkają się na Tule, gdzie zaplonie tradycyjne ognisko.

TV Cieszyń będzie terenem harców drużyn młodszych, a w godzinach popołudniowych w Stanley w Guidowach zaśadą przy ognisku członkowie Kręgu Seniora oraz czynna obecnie, młodsza wiekiem, kadra instruktorska Hufca.

Najważniejsze — jak co roku — uroczystości odbędą się w Dniu Zwycięstwa 9 V. Po apelu Hufca, który będzie miał miejsce na ul. Żwirki i Wigury, o godz. 12 na pl. Wolności odbędzie się uroczysta harcerska zmiana wart, apel poległych, składanie wieniec i kwiatów pod Pomnikiem Ofiar Faszyzmu oraz przyrzeczenie harcerskie.

Spotkanie z matkami młodzieżowych instruktorów i działaczy ZHP oraz obietnica zachowa odbędzie się 27 V w Domu Harcerza.

4 czerwca Góra Zamkowa zawładną zuchy, które fetować tu będą swoje święto.

Harcerska Wiosna 83 zakończy 24 VI sobotni połączony z nocą świętojańską. Ta ostatnia impreza odbędzie się w Stanley Harcerskiej w Guidowach. (tk)

Halina, Sebastian i Dariusz S. (z „forda taunusa”). Wszystkich przewieziono do szpitala. Szkody powstałe wskutek zderzenia szacuje się na ok. 250 tys. zł. (tk)

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „Głosu” zniekształceniu uległa informacja o targach staroci. Zapowiedź miała dotyczyć

Wiosennych Targów Staroci, a nie jak z treści notatki wynikało — comiesięcznych lokalnych targów staroci, które mają zupełnie inny charakter i zasięg.

Czytelników i autora przepraszamy.

W nekrologu zamieszczonym w ub. n-rze „Głosu” zniekształceniu uległo nazwisko Jana FALTYCZKO. Rodzinę przepraszamy.

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość” w Cieszyńcu

- informuje, że biura Spółdzielni przeniesione zostały z ul. Armii Czerwonej 12 na ul. Śrutarską (zaulek)
- przyjmie do pracy
- sprzątaczkę w pełnym wymiarze godzin.

73kr

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Wyzwolenie” w Simoradzu

oferuje

PISKŁĘTA

typu brojler z dostawą od miesiąca czerwca do końca br.

Szczegółowe warunki do uzgodnienia. Telefon: nr 39-16 lub 39-17, telex: 038303.

74kr

Ludowy Klub Sportowy „Beskid” w Brennej

sprzeda bardzo tanio autobus „SAN” oraz ładowarkę „Mazurek”. Stopień zużycia 80 proc.

Informacji udziela sekretariat klubu, tel. Brenna 391.

70kr

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO „BPIS” 43-300 Bielsko-Biała, ul. PKWN 43

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na budowach w rejonie: CIESZYŃ, SKOCZOWA, USTRONIA i WISŁY pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- monter instalacji sanitarnych i przemysłowych,
- układacz izolacji termicznych (izolator),
- spowacz gazowy i elektryczny,
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w w/w zawodach na wewnętrznych kursach zawodowych.

Wynagrodzenie w systemie dniówki zadaniowej z premią wg Uchwały nr 60 RM z dnia 19. 3. 1982 r. (nowe zasady wynagrodzenia pracowników budownictwa).

Przedsiębiorstwo wypłaca dodatki stażowe i przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

Pracownikom zamieszczeniowi zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych i w kwaterach prywatnych oraz dowóz na budowy autobusami zakładowymi.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach eksportowych.

Dla nowo przyjętych pracowników możliwość wyjazdu po 1 roku nienagannej pracy.

- Zgłaszający się do pracy winni posiadać:
 - dowód osobisty,
 - książeczkę wojskową,
 - książeczkę ubezpieczeniową z adnotacją o okresie zatrudnienia i zarobkach w ostatnim miejscu pracy,
 - świadectwa pracy z ostatnich miejsc pracy,
 - skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela: Kierownictwo Odcinka Robot nr 2 BPIS BM, Cieszyń, ul. Stawowa 25a, tel. 223-35 i 206-87 oraz Dział Osobowo-Szkoleniowy BPIS BM Bielsko-Biała, ul. PKWN 43, tel. 216-31, wewnętrzny 217 i 220.

30kr

JESZCZE O INWESTYCJACH I BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM W CIESZYNIE.

WYSOKIE TEMPO
BUDOWNICTWA

W latach 1971-75 w ramach uspołecznionego budownictwa wielorodzinnego wybudowano w Cieszynie 974 mieszkania o łącznej powierzchni użytkowej 38,4 tys. m kw. Natomiast w latach 1976-80 - 1428 mieszkań o powierzchni użytkowej 75,2 tys. m kw., czyli o 68 proc. więcej niż w poprzedniej 5-letniej. W tym samym okresie uspołecznione budownictwo mieszkaniowe w województwie śląskim wzrosło o 22,8 proc., a w całym kraju o 16,6 proc. Warto dodać, że średnia wielkość mieszkania liczonej w powierzchni użytkowej w latach 1971-75 wyniosła 39,4 m kw., a w latach 1976-80 - 52,6 m kw.

Tempo budownictwa mieszkaniowego w Cieszynie mogło być jeszcze wyższe. Niewiele w szeregu przyczyn, które hamowały i hamują proces budowlany, znalazły się również poważne przeszkody w nabywaniu terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Np. budowę osiedla Podgórze można było podjąć dopiero w 1978 r., ponieważ w poprzednich latach władze miasta nie potrafiły sforsować przewlekających się starań o nabycie terenu. Podobne trudności wystąpiły przy wykupywaniu terenów pod budowę os. Bobrek oraz niektórych urzędów komunalnych, bez których nie można przystąpić do jej realizacji. Pragnę stwierdzić, że osiedle to stanowi jedyną szansę zaspokojenia najbardziej palących potrzeb mieszkaniowych Cieszyna. Budownictwo tzw. piombowe w obrębie starej zabudowy miasta pokryje tylko niewielką część tych potrzeb.

Wokół problemu wykupienia terenów dla budow-

nictwa mieszkaniowego trzeba stworzyć odpowiedni klimat społeczny, który w możliwie krótkim czasie pozwoliłby go rozwiązać zgodnie z interesem ogólnym. Tymczasem opóźnienia w tym zakresie sięgają już 2 lat i grożą niebezpieczeństwem zastopo-

województwie. Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej w Cieszynie stanowi 7,3 proc. łącznej liczby zatrudnionych w jednostkach gospodarki uspołecznionej w województwie i 8,3 proc. zatrudnionych w takich jednostkach w miastach województwa. W

cieszyńskiej elektrociepłowni nie było.

SZPITAL WYMAGA
PEŁNEJ MOBILIZACJI

Podzielim pogląd o potrzebie przyspieszenia budowy nowych obiektów szpitala. Ale jedynym środkiem do osiągnięcia tego celu jest rzetelna, sumienna praca i sprawna organizacja. Spodziewam się, że decyzje kadrowe i organizacyjne, które ostatnio podjęto u generalnego wykonawcy tej inwestycji, wyraźnie przyczynią się do nadania rozmachu robotom. Ażkolwiek do zakończenia budowy nie trzeba „przerobić” 3,2 mld zł, lecz o 1,3 mld zł mniej, to jednak wartość pozostających do wykonania robót wymaga ogromnej mobilizacji „budowlanych”.

PROBLEM
OGÓLNOKRAJOWY

Zaległości w budowie obiektów handlowych, usługowych, oświatowych w nowych osiedlach występują w całym kraju. Nie są one spowodowane brakiem środków finansowych, lecz niewydolnością budownictwa, co jednak jest problemem odrębnym i rozległym. Jego rozwiązanie uzależnione jest przede wszystkim od powodzenia reformy gospodarczej, w tym zwłaszcza od stworzenia w skali całej gospodarki takiej sytuacji, w której praca będzie należała do ceniona i opłacana.

Artykuł dra Jana Wałacha, Wiceojewody Bielskiego i przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania uzupełnia i polemizuje z relacją z obrad Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie (Głos nr 8). (Red)

CYFRY NIE KŁAMIA

JAN WAŁACH

wania budownictwa mieszkaniowego w Cieszynie po 1984 roku.

CIESZYNA NKT
NIE DISKRIMINUJE

Nakłady na inwestycje rad narodowych przyznane przez WRN w Bielsku-Białej dla m. Cieszyna w latach 1976-80 wyniosły 345 mln zł. Z sumy tej wykorzystano w procesie inwestycyjnym 210 mln zł. W 1981 r. przyznano 114,3 mln zł, z czego wykorzystano 84,5 mln zł. W 1982 r. na inwestycje rad narodowych przyznano miastu 287 mln zł, a na r. 1983 łączną z budową oczyszczalni - 262 mln zł wg aktualnych wielkości.

W latach 1976-80 Cieszyn uzyskał 8,0 proc. nakładów inwestycyjnych rad narodowych woj. bielskiego, w latach 1981-82 - 13,1 proc., w 1983 r. - 12,2 proc.

Ludność zamieszkała w Cieszynie stanowi 4,1 proc. ogólnej liczby mieszkańców województwa i 8,4 proc. liczby mieszkańców miast w

świecie tych danych nie widzę żadnego uzasadnienia dla tezy, jakoby Cieszyn był krzywdzony w rozdziale nakładów na inwestycje rad narodowych lub budownictwo mieszkaniowe.

Nakłady przeznaczone dla m. Cieszyna z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w latach 1976-1982 wyniosły 41 mln zł. Suma środków zebranych w Cieszynie na NFOZ w tym okresie wyniosła 42,8 mln zł.

ELEKTROCIĘPŁOWNIA
SPRAWA OSTATNICH LAT

Na rozbudowę i modernizację Elektrociepłowni w Cieszynie w latach 1976-1982 przeznaczono z planu centralnego łącznie 318 mln zł. Władze wojewódzkie wyjechały realizację tej inwestycji w kierownictwie ówczesnego resortu energetyki uzasadniając ją koniecznością zapobieżenia całkowitemu wstrzymaniu budownictwa mieszkaniowego w Cieszynie.

Przed 1975 r. żadnych skutecznych starań o rozbudowę

NABIAŁU NIE ZABRAKNIJE

Gabryś (43.110), Jerzy Broda (43.052), Jan Boruta z Cieszyna (38.053), Karol Bocula z Cieszyna-Bobruka (37.634), Marek Oskar z Pruchnej (34.840) i Bogusław Sikora z Cisownicy (34.745). Najwyższy udoj od 1 krowy osiągnęli: Karol Pasterny z Lipowca (4736 l. od krowy), Karol Kosiak z Lipowca (4663), Adolf Paszczałka z Kozakowic (4668), Jadwiga Zawada z Górki Wielkiej (4449), Jerzy Śliwka z Ustronia-Polany (4349), Karol Szwiernia z Bładnie Górnych (3932), Jan Gabryś z Drogoniwa (3919) oraz Jerzy Broda z Ogródzkiej (3914).

Spółdzielnia rozprowadziła wśród dostawców pasze treściwe i mako - zastępcę, cielicki i jałowski oraz sprzęt techniczny (m.in. konwie, ogradzenie elektryczne, poidła

samoczynne, dojarki, schładzalniki).

Akcja hienienia obór objęto 1236 gospodarstw w 47 wsiach, bezpłatnie dostarczając wapna. Wśród dostawców prowadzono także pokazy higieny doju, kizzenia, suszenia siano, wypasu kwaliternego oraz pielęgnacji skóry i racic.

Na inwestycje wydatkowano ponad 8 mln zł. Przysłacono m.in. do budowy zlewni mleka w Wiśle, zmodernizowano kanalizację i serownię w Ogródzkiej, wybudowano rampę zakładową, zakupiono linie odbioru i magazynowania mleka, linie schładzania mleka w Brennej i w Hermanicach oraz homogenizator.

Wstępne prognozy przewidyują, że tegoroczny skup mleka będzie większy niż w ub. r.

W czerwcu w mleczarni w Skoczowie ruszy produkcja śmietany homogenizowanej. Rozważa się uruchomienie produkcji twarogu w szczyśle skupu mleka. W Ogródzkiej zaniechano produkcji sera pleśniowego „camembert” na rzecz ementalskiego. W Dębowcu i w Chybiu zainstalowane zostaną linie do schładzania mleka.

Przodującym dostawcom mleka wręczono nagrody pieniężne i dyplomy. List gratulacyjny z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich otrzymał prezes OSM Franciszek Rychlicki, który obchodził w br. jubileusz 50-lecia pracy w przemyśle mleczarskim.

Wybrano 21-osobową Radę Nadzorczą. Delegatami na Zjazd Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich zostali: Jan Boruta z Cieszyna i Gustaw Janik z Lipowca.

KAZIMIERZ RASZKA

PRZEMYŃNICZYM TROPEM

ZAPOMNIAŁEM ZAJRZEĆ DO BAGAŻNIKA

deklarację dewizową. Poinformował ją również o konieczności dokonania obowiązkowej wymiany odpowiedniej kwoty „wzrostu wymagalnych” na każdy dzień pobytu w Polsce, zapytał o przywożone towary, prezenty i w ogóle o zawartość bagażu.

Teresa K. zgłosiła przywóz wielu artykułów żywnościowych, w tym także owoców i używek, oraz 12 kg wólczek wędlinopodobnych. Cełnika zdziwiła trochę ilość wólczek. Zapytał czy nie ma jej więcej, ale otrzymał odpowiedź przeczącą. - W takim razie - po-

wiedział - najpierw sprawdzimy samochód, a potem będzie pani musiała zapłacić cło za wólcze - 400 zł za 1 kg - dodał.

Po wyjściu z samochodu podróżna zgłosiła dodatkowe 4 kg wólczek. Razem 16 kg.

Kontrola samochodu ujawniła w bagażniku 4 duże worki foliowe z wólczkami wędlinopodobnymi i 15 par spódni z teksasu m-ki „superr perrys”. Cełnik znalazł wólcze także w 2 przykrytych owocami kartonach. Razem ujawnił 54,4 kg wólczek wędlinopodobnych wartości rynkowej - jeśli nie kie-

rować się cenami komisowymi - 252 tys. zł. Spodnie kosztują w Polsce łącznie 46 tys. zł, licząc po 3 tys. za parę. Łącznie zatem podróżna nie zgłosiła towaru wartości blisko 300 tys. zł.

Zanim przystąpiono do spisania protokołu karnego skarbowego Władysław K. za inkasował cło za 16 kg zgłoszonej wólczek w kwocie 6.400 zł. Spodni z teksasu nie odcili ani nie zajął, gdyż towar ten nie podlega cłu. Ich przewóz poukrywano jako wykroczenie, a zajęto je później na poczet przypadającej grzywny.

Oskarżona Teresa K. przyjęła swolista linię obrony. Otóż do nielegalnego przewozu wólczy doszło w wyniku przeoczenia. Jeszcze w Austrii przygotowała do wysyłki, lecz później o niej zapomniała. A że zajmowała prawie cały bagażnik? To co? Nie każdy przecież zagląda do bagażnika przed wyjazdem... za granicę.

Należy przypuszczać, że prawdziwą przyczyną była chęć uniknięcia wymiany ponad 4 tys. sztyngów na opłatę cła. Czy jednak warto było ryzykować stratę blisko 300 tys. zł w zamian za 20.100 zł opłat celnych?

Teresa K. będzie miała czas zastanowić się nad tym po zapadnięciu wyroku w Sądzie Rejonowym w Cieszynie.

RYSZARD ARKAN

PODWYŻKA OPŁAT CELNYCH

Dati wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Handlu Zagranicznego ustanawiające nowe taryfy celne: przywozową i wywozową w międzynarodowym obrocie towarowym z zagranicą.

Taryfa celna przywozowa wprowadza istotną poprawkę wobec osób prowadzących działalność gospodarczą. Jeśli przywożą one lub nadejdą pod ich adresem towary wiążące się z prowadzoną przez nie działalnością, będą musiały uzyskać pozwolenie przywozu oraz zapłacić cło w takiej wysokości jaka obowiązuje centralne handlu zagranicznego przy imporcie. Np.: narzędzia, przyrządy i elementy do obróbki plastycznej metali sprowadzone przez „zwykłego śmiertelnika” pozostają bez cła, natomiast jeśli sprowadzi je osoba prowadząca warsztat, a one będą stanowiły jego wyposażenie, zobowiązana zostanie do zapłacenia cła w wysokości 10-15 proc. ich zagranicznej wartości.

Dla zwykłych odbiorców paczek zmienia taryfy celnej przywozowej nie jest już tak niekorzystna, sadząc po ustawieniu cła na złoto, platynę i in. wyroby z metali szlachetnych (poza srebrem) na poziomie... 100 tys. zł za 1 kg.

Szereg towarów przywożonych do kraju nadal nie ma ustanowionego cła. I tak można przywozić lub otrzymywać w przesyłkach m.in.: żywność, narzędzia, sprzęt gospodarstwa domowego, maszyny dziewiarskie, narzędzia rolnicze, pasze przemysłowe, wyroby przemysłu papierniczego (bez kart do gry) oraz bardzo wiele in. przedmiotów, w tym dzieła sztuki i przedmioty wartości muzealne.

Szereg towarów, w tym używki, tkaniny, włóczka itd. jest zwolnionych od cła do pewnej wysokości. I tak np. bez cła wolno będzie przywieźć m.in. 5 kg kawy naturalnej, 4 kg herbaty, 0,5 kg pieprzu i in. przypraw korzennych, 10 kg białiny osobistej z dzianin i tkanin, 10 par obuwi i in. Większe ilości muszą być ocone.

Gorzej będzie z przywozem samochodów. Stawki celne zostały podwyższone, ponadto wprowadzona różnicowanie na kolumny. Np. zastosowanie stawek kolumny I (niższych), będzie uzależnione od tego, czy odbiorca samochodu lub klucza z najbliższych mu, pozostających z nim w zależności ekonomicznej, osób nie sprowadziła w ostatnich 3 latach innego samochodu. W przeciwnym wypadku cło zostanie pobrane wg kolumny II - wyższej o 50 proc.

Istotnym zmianom uległy również zasady określone w taryfie celnej w ywozowej.

Generalnie, poza kilkoma przypadkami, odstąpiono od potrzeby uzyskiwania pozwolenia wywozu na określone towary. Zastąpiono je bardzo wysokim cłem: od 20 proc. (lampy odbiorniki radiowe, szkło stołowe i galanterie, płyty gramofonowe z materiałów włókienniczych pochodzenia polskiego) do 300 proc. wartości (czekolady i wyroby czekoladowe, kakao, używki i ich ekstrakty, tytoni i wyroby tytoniowe, wyroby przemysłu spożywczego, produkty upraw polowych i łąkowych, zwierzęta i produkty pochodzenia zwierzęcego, miód). Na część z tych towarów wymagana ponadto będzie pozwolenie na wywóz wydane przez urząd celny.

Bez cła można wysyłać: leki gotowe dla ludzi oraz wyroby farmaceutyczne zielarskie o wartości do 500 zł łącznie, ozdoby choinkowe pochodzenia polskiego, polskie stroje ludowe i ich części (oprócz obuwia i futrzanych) jeśli są wykonane z materiałów pospolitych, wódki, wina i piwo, kwiaty cięte, zieleni cięta i wieńce, wydawnictwa periodyczne wydane po 1945 r., reprodukcje poligraficzne jak pocztówki, reprodukcje obrazów, rysunków, diapozytywy, przeźroczka, itp.

Przed wysłaniem paczki lub zamówieniem takiej z zagranicy radzimy zapoznać się z pełnym tekstem rozporządzenia, które wraz z taryfami zostanie opublikowane w Dz. U. nr 18, poz. 82 z br. (jaw)



„Zastawa” i maluchy czekają na kursantów. • Fot.: Paweł Czupryna.

WSZYSTKO DLA KIEROWCÓW

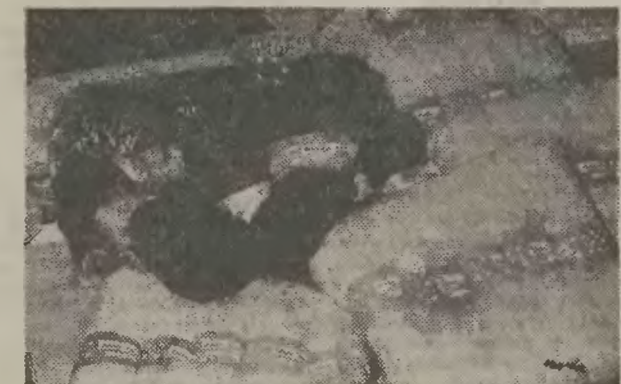
(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ośrodek PZM dysponuje bogatą bazą dydaktyczną. Kursanci mają do dyspozycji salę audiowizualną do nauki przepisów o ruchu drogowym. Została tu już zamontowana kamera telewizyjna, która w przyszłości będzie przekazywała obraz z najbardziej ruchliwego skrzyżowania w Cieszynie. Uczący się zgłębiają tajniki techniki w specjalnych salach budowy pojazdów i zajęć praktycznych, gdzie zgromadzono różne typy silników i makiety pojazdów.

Kursanci jeżdżą 10 samochodami osobowymi: „skoda”, „zastawa” i 8 maluchami. Niebawem będą mieli do dyspozycji 2 duże „fiaty”. Dla zawodowców przygotowano 5 ciężarówek, w tym nowoczesną „avię”. Na razie pojazdy stoją pod gołym niebem, ale niedługo zostanie zbudowana wiatra na 9 samochodów.

Cieszyńska placówka PZM

RYSZARD ARKAN



Fot. Henryka Tomaszczak

Teresa K. urodziła się w 1949 roku w Nalewajkowie - miejscowości, której brak na mapach samochodowych Polski. Ot - mała wioska w woj. kieleckim. Stamtąd po ukończeniu szkoły średniej i kilkuletniej pracy wyruszyła w świat, a znalazła się w Wiedniu, gdzie jest obywatelką austriacką, pracuje fizycznie w Zakładach Philipsa w Wiedniu. Tak sama podaje, 6 lat, co na warunki wiedeńskie nie jest dużo, zwłaszcza nie na warunki utrzymania w przetrzymywaniu w „fiat 125p” - nieleży 1971 r.

Teresa K. postanowiła spędzić święta w rodzinnych stronach, a jednocześnie rozprężyć swój budżet podróży. Zakupila towary, na których gdyby...

W sobotę 26 marca br. na Młocie Wolności w Cieszynie ruch był może trochę większy niż zwykle, bo trwał już okres taki duży, jak np. w piątek, kiedy to wracają na sobotę i niedzielę Polacy pracujący za granicą. Pod wiatę podjechał „fiat 125p” z wiedeńską rejestracją. St. kontr. celny Wiesław L. zdziwił się, kiedy z samochodu wystąpiła kobieta, w dodatku legitymująca się „fiat”, że to jakiś robotnik przyjeżdżający. Mówiąca czystą polszczyzną kobieta poprosiła o pozwolenie przywiezienia warzyw i owoców, podsuwając jednocześnie do wypełnienia

Jalowości dyskusji na temat, czy folklor to już tylko relikty przeszłości, czy też zachował żywotność i funkcjonuje nadal, dowodzi wydana w 1981 r. przez Sekcję Folklorystyczną Zarządu Głównego PZKO praca Józefa Ondrusza „Wspominki okupacyjne. Okruchy folkloru cieszyńskiego”.

Jest to lektura pasjonująca, którą czyta się raz z uśmiechem, kiedy indziej z powagą, bał się łzami w oczach. Autor nie teoretyzuje, ale przedstawia obfity materiał folklorystyczny, zebrany w latach 1939–1945 bądź dotyczący tego okresu. Dowodzi on ponad wszelką wątpliwość, że folklor jest zjawiskiem żywym, że tradycyjne wątki są z powodzeniem adaptowane do zmieniających się warunków i rodzą się wątki nowe. Dowodzi jednak przede wszystkim patriotyzmu mieszkańców nadolziańskiej ziemi, którzy nawet w najcięższych chwilach nie utracili wiary w ostateczne zwycięstwo polskiej sprawy.

W krótkim „Wprowadzeniu” Ondrusz podał liczne przykłady dowodzące, że okupacyjny folklor zastępował z powodzeniem zlikwidowane biblioteki, rekompensował brak polskiej prasy i książki. Był tworzony i kolportowany z myślą o „pokrzepieniu serc”, podobnie jak rękopiśmienna gazeta „Iskra”, redagowana przez Józefa Stolarza, który zapisywał zeszyty tekstami ludowymi i własnymi wierszami, udostępniając je następnie bliższym i dalszym znajomym.

„Wspominki okupacyjne” wymagają nie tyle omówienia, co przeczytania. Ponieważ w Polsce są niedostępne, przedrukujemy niektóre teksty, które dają, jak sądzimy, pewien skromny wgląd w treść z wielu względów interesującej i wartościowej pracy Józefa Ondrusza.

(RD)

PIESNI

Hitlerze, Hitlerze, wybij se to z głowy,
byśmy się dzielili Gdańskiem
na połowy.
Hitlerze, Hitlerze, ty łobuzie
germańska,
wara ci od Polski i naszego
Gdańska.

Zahuczały góry, zahuczały lasy,
gdzie się mi podziły moje
młode czory.
Trzy rokci żech stędzioł pod
beczką w piwnicy,
aby mnie nie naszli

hitlerowscy drzycy.
W nocy jakó zwirze na łowy
zech chodził,
Germanóm maszynę, kaj sie
dalo, szkodził.
Niech nie żyje człowiek
i niech się nie rodzi,
co by cały żywót jyny drugim
szkodził!

POWIEDZENIA
PRZYSŁOWIOWE

Adolf nawarzył, ludzie
zebrać musz.
Dyżesz zgłupnił, stary capie,
tak se teraz na frónt
szlapiesz.
Zodne drzysły bez folklisty.

— A jo móm na dupie Hitlera!
— mówił Franciek.
Po szychcie se zaczęli w kąpieli
ogłądać ty tatuaze.

— Franciek — prawi Karlik
— dyć ty ni mosz żodnego
Hitlera!

— Ni? — zdziwił sie Franciek.
— Nic inszego, jyny zaś
skurczybyk uciyk do bunkra!

Po niepowodzeniach wojsk
włoskich w Albanii Mussolini
posłał Hitlerowi telegram:
„Greko bandito, dupa pobito.
Benito”.

UŚMIECH I ŁZY

KAWAŁY

Jedna babka do drugi przy
mięsnym sklepie:

— Przed wojną to u maso-
rza za oknym było tu kiciśko,
tam mięsisko, a w postrzodku
kielbasisko. A teraz tu kwio-
teczek, tńk kwioteczek, a w
postrzodku Hitlerczek.

Jechali w jednym przedzia-
le: babka 60 років staro,
dziolcha 18 років staro, ha-
wiryż z Karwinej i SS-man.
Jak pociąg wjechał za Mosta-
mi do tunelu i w przedziale
się zrobiło ćma, było słychać
odgłos pusu i facki. Jak po-
ciąg wyjechał z tunelu, SS-
man miał na licu 4 czerwone
odciski palców. Wszyscy sie-
dzą po cichu i rozmyślają:

Starka: „Ni ma jeszcze
świat taki zepsuty. On ji dot
pusy, a ona mu w pysk”.

Dziolcha: „Nó wiyć! Star-
ka zamiast być rada, że do-
stała pusu, strzeliła go w
pysk!”.

SS-man: „Kryco, ani zech
ji nie pocałował, a dostolech
w pysk!”.

Hawiryż: „Ale się mi uda-
ło — pocałował się w rękę,
a SS-man dostał po pys-
ku!”.

Trzo hawiryże sie chwoliłi
tatuazami.

— Jo móm na ręce przebite
strzałą serce — prawi Karlik.

— Jo móm na piersiach sa-
gą dziolche — chwoli sie Gu-
stlik.

Hitler odtelegrafował: „Gó-
nię z piwnice do piwnice i
móm pełne nogawice”.

OPOWIEŚCI
WSPOMNIENIOWE

Na bloku zmarł Jan Buzek,
doktor z Dąbrowej. Przed
śmiercią powiedział takie slo-
wa:

— Czterdzieci lat patrzy-
łem śmierci w oczy, ale dzia-
łaj mi nikt nie da żadnej po-
mocy. Rotowatem ludzi, jak
mogłem, a dzisiaj nikt mnie
nie uratuje. Zasłepłem na le-
we oko.

Nazywał mnie Żanem, tak,
jak mnie w domu wolano i
jak mnie koledzy nazywali.
Na drugi dzień niechiał mnie
zawołać do swego łóżka. Po-
szedłem, a on powiedział:

— Jak będzie po wieczor-
nym apelu, przyjdź do mnie,
chcę z tobą pomówić.

Przyszedłem do niego, a on
mi powiedział:

— Janku, ja widzę, że już
stąd nie wyjdę. Chciałbym
ci powiedzieć testament na to-
tu więziennym, ażeby, jeżeli
kiedy wrócisz, żebyś to mojej
rodzinie powiedział.

Przyrzekłem mu to, a on
mi powiedział, że pozdrawia
swoją rodzinę, swoją żonę,
swoje dzieci.

— Mam do żony taką proś-
bę, żeby mi nie brała za złe,
że pragnę, by prochy moje
były złożone w Bystrzycy na
grobie mej pierwszej żony.
Była to moja pierwsza miłość
i myśnię nie mieli między
sobą żadnych rodzinnych nie-

przyjemności. Synów zaś po-
drawiam, żeby wytrzymali
i żeby swej polskości nie za-
tarli. Ja byłem polskim po-
stem, więc pozdrawiam dzia-
siał wszystkich Polaków u
nas, żeby wiedzieli, że umie-
ram jak ten ostatni diad, na
co sobie nie zasłużyłem. Te-
raz już nikt by mnie nie poz-
nał w obozie.

(...) Jest to mały frągment
moich wspomnień z hitlerow-
skiego obozu koncentracyjne-
go w Dachau.

W 44-tym roku tu był de-
sant rosyjski. Tu pod Kozy-
bową był Gryniowski. Oni
mieli dobrą służbę wywia-
dowczą. To było tzw. ugrup-
powani ustróńscy, bo w U-
stroniu była główna komynda.
Ta cała partyzantka musia-
ła grać, jak ta komynda
nakazała. Ta dyrygowała
wszystkimi operacjami tu
w okolicy Czantoryji, zasię-
gała do Wisły, do okolic
Szczyrku i do Brynnej. Na-
szym kómandantym był
wówczas Szrajber.

(...) Ty partyzancki akcyje
się prowadził aż do końca
wojny. Nęgorsze było pra-
wie w tym piątym roku, w
roku 43-cim; to było 30 listo-
pada, kiedy Niemcy zorgani-
zowali silną obławę, a czy-
ścili ty lasy od partyzanckich
grup od Cisownicy na Małą
Czantoryję i Wielką Czanto-
ryję. Tymi lasami tyraliera
szli i co się pojawiło, wzry-
sło strzylali. Nasza grupa
w tym czasie była w Ustro-
niu w jednej wilce, w takich
margirowanych volksdeut-
schow. Tam miała zimować.
My, nędznie, my tu mieli
dwa bunkry, tak my mieli
możność zimować tu w Czanto-
ryji. Mieliśmy obrane taki
ciepłiska i tak my liczyli,
my, nędznie, że ze 43-go na
44-ty rok tu na Czantoryji
przezimyśmy. Ci zaś z U-
stronia i z Wisły liczyli, że
tam mają tych margirowa-
nych volksdeutschów i że tam
we wili będą zimować.

Ale nie trwało to może jaki
dwa tygodnie, jak my się
rozeszli, a tam już ich kros
wywieszył i zradził. Ta wil-
ka była przy lesie. Rano
wczes gestapo otoczyło te wil-
ke. I tóż honym alarm i ucie-
ka! Ci gestapiorze zaczęli
po nich strzylać, jednego po-
strzylali gdzieś po brzuchu.
Wąs sie nazywał, to był stu-
dynt, myślę, z Cieszyna. Ci
partyzanci zaczęli się ostrze-
liwać i uciykli do gestwiny.
Tako wielko fujawia była.
I tak tą gestwiną uciykli ku
Czantoryji, a później na sóm
wieczór przyszli do bunkra
ku móm.

nych na 4 grupy wiekowe
dzieci wywołało swoimi wy-
stępami szczery zachwyt wi-
dowcy.

Oprawę koncertu stanowił
wyspiew chór szkolny z Gi-
nojnika, którym dyrygowa-
ła Krystyna PIEKNIK.

(x)

PAMIĘCI
FRANCISZKA SIKORY

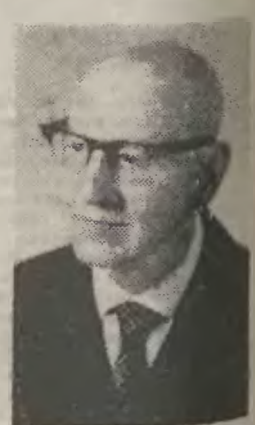
Klub Literacki w Istebnej
przygotowuje się do urocz-
nienia pamięci zmarłego przed
10 laty wybitnego działacza,
folklorysty, nauczyciela, au-
tora tekstów literackich i
publicystycznych — Fran-
ciszka SIKORY. Był on rów-
nież znanym gawędziarzem
i organizatorem imprez re-
gionalnych. Podczas wojny
brał udział w kampanii
wrześniowej a potem w ru-
chu konspiracyjnym, wyda-
jąc podziemną gazetkę „Zie-
mia Cieszyńska”.

(x)

AUDYCJE
O MUZYCE
CIESZYŃSKIEGO

Polskie Radio przystąpiło
do nadawania nowego cyklu
audycji poświęconych muzy-
ce Śląska Cieszyńskiego.
Rozmową red. Stanisława
JARECKIEGO będzie doc.
Ryszard GABRYŚ.

W audycjach przedstawione
zostaną: muzyka ludowa,
fragmenty koncertów or-
kiestr i chórów, unikalne na-
grania głosów i poszczegół-
nych zespołów chórów, wy-
wiady z kompozytorami,
wybierającymi pieśni regional-
nych a także rozmowy z

JAN CIEŚLAR
NIE ŻYJE

Dnia 31 III zmarł w
wieku 74 lat Jan Cieślak
— emerytowany nauczy-
ciel, były kierownik Do-
mu Kultury w Cieszynie,
zasłużony animator życia
kulturalnego w Cieszyn-
skiem.

Urodził się 14.5.1908 r.
w Cieszynie. Po ukończe-
niu Seminarium Nauczy-
cielskiego podjął pracę
pedagogiczną w Górkach
Wielkich, gdzie m. in. za-
łożył Kolo Macierzy
Szkolnej i organizował
życie towarzyskie urza-
dzając festyny, przedsta-
wienia teatralne i wie-
czornice. Po wojnie zaczął
pracować w Szkole Pod-
stawowej nr 4 (dziś SP
nr 1) w Cieszynie, później
prowadził zajęcia w Szk-
le Wzajemnej kształcącej mło-
dą kadrę pedagogów. W
1948 r. został kierowni-
kiem cieszyńskiego Do-
mu Kultury.

J. Cieślak szczególnie za-
sługi poleżył na niwie
krzewienia kultury teat-
ralnej. W 1916 r. założył i
przez niespełna 25 lat
prowadził teatr lalek
„Skrzatki Cieszyńskie”.
Dał ponad 1 tys. przed-
stawień dla 220-tysięcznej
widowni z całego powia-
tu. Wyłansowaną przez
teatrzyk pieśń o szewczy-
ku Dłatewce śpiewały za-
równo dzieci koniasko-
wskich górali jak i kacz-
kich rolników.

Zmarły J. Cieślak był
cenionym autorem piś-
mów audycji miejskie-
go radiowęzła, konferan-

sjerem i prowadzącym
imprez masowych. Udzia-
lał się jako wychowawca
na koloniach, prowadził
kursy dla kierowników
klubów Ruchu i kierow-
ników kolonii.

Jan Cieślak był obo-
wiewkiem wielkiej pasji
twórczego działania
wszechstronnego ucze-
nia w życiu public-
nym. Zegnął Go w dniu
6 bm. Józef Powoda
stwierdził m. in.:

„Jego niepospolita umie-
jętność i rozważa w dzia-
łaniu, niebawala energia,
zapal i wielki optymizm
miały olbrzymi wpływ na
każdego, kto z Nim się
 zetknął. Zachowamy Go
w pamięci jako wybitne-
go humanistę, wycho-
wawcę wielu pokoleń, ja-
ko wypróbowanego i
życiowego ludziem czo-
wieka”.

Jan Cieślak pozostawił
trwały ślad w dziejach
cieszyńskiej ziemi. Cześć
Jego pamięci!



WYSTAWA MAKRAM

W świetlicy cieszyńskiego
„Zampolu” czynna była wy-
stawa prac wykonanych ze
sznurka — tzw. „makram”.
Autorami 29 prac byli mies-
kańcy internatu ZSZ nr 1 w
Cieszynie.

Zwiedzający wytypowali
do nagród dzieła Adama
EWERTOWSKIEGO, i Grze-
gorza GABZDYLA. Wszyscy
autorzy otrzymali nagrody
ufundowane przez dyrekcję
oraz koło SKP „Zampolu”.

(r)

ARTYSTYCZNE
AMBICJE

W świetlicy „Zampol” w
Cieszynie zorganizowano wy-
stawę 50 obrazów autorstwa
robotników fabryki: Karola
KŁOSKI, Krzysztofa MIER-
ZIŃSKIEGO i Krzysztofa
SUMERY.

Wystawa wzbudziła ogrom-
ne zainteresowanie wśród
zwiedzających. Postanowiono
kontynuować cykl wystaw
s dorobku artystycznego
pracowników.

(mk)

WYSTAWA
FOTOGRAFII

W Muzeum Beskidzkim
już od miesiąca czynna jest
wystawa fotografii doku-
mentalnej autorstwa Zbignie-
wa ZALESKIEGO — amato-
ra z Tych, zafascynowanego
architekturą drewnianą Pol-
ski Południowej. Zgroma-
dzono 60 fotografii.

Wystawa będzie otwarta co-
dzienne a wyjątkiem ponie-

działków bm. w godz. od
10—14, a w środy od 10—18.

KONKURS
CZYTELNICZY
„KRAJU RAD”

Zarząd Miejski TPRP oraz
Oddział RSW Prasa-Książka-
Ruch w Cieszynie wraz z re-
dakcją tygodnika „Kraj Rad”
organizują z okazji 25-lecia
tygodnika „Kraj Rad” i Dni
Oświaty Książki i Prasy,
konkurs czytelnicy ze zna-
jomości n-ru 16 „Kraju Rad”
(17—23.4.br.). Dla zwycięz-
ców przewidziano nagrody
pieniężne (za I miejsce 3000
zł) oraz liczne nagrody rze-
czowe.

Konkurs odbędzie się w
dniu 5 maja br. o godz. 14.30
w sali czytelni Miejskiej
Biblioteki Publicznej w Cie-
szynie. Uczestnicy proszeni
są o posiadanie przyborów
do pisania.

Egzemplarze konkursowe
„Kraju Rad” są do nabycia
w kioskach „Ruchu” oraz w
Klubie Prasy i Książki w
Cieszynie na Starym Targu.

(jk)

WIECZÓR POETYCKI

W ramach imprez Klubu
Propozycji, przy współdzia-
le O/M PAX w Cieszynie
odbyło się spotkanie z poeta-
mi z Klubu Literackiego
„Kraj” (Warszawa): Zdzisła-
wem ŁACZKOWSKIM, Józefem
SZCZAWINSKIM oraz
krytykiem literackim, redak-
torem „Kierunków” Zbignie-
wem IRZYKIEM.

Autorzy recytowali swoje
wiersze. Dyskutowano nt. re-



li poezji we współczesnym
świecie, podnoszono potrzebę
uwrażliwiania młodego poka-
lenia na piękno poetyckiego
słowa w szkołach i organizo-
wanie spotkań z poetami w
świetlicach i klubach. Zau-
ważano, by podobny wie-
czór z udziałem poetów cie-
szyńskich (z obu brzegów
Olzy) zorganizować w okresie
jesiennym.

(x)

WYRÓŻNIENIE
DLA POLSKICH
CHÓRÓW

W Domu Kultury w Ostra-
wie odbyły się IX Okręgowe
Eliminacje konkursu „Pieśni
Przyjaźni”. Chór Nauczycieli
Polskich w Czechosłowacji,
którym dyrygował Henryk
KOTAS i chór żeński PZKO
z Jabłonkowa, występujący
pod kierownictwem Władys-
ława WINKLERA, uhonoro-
wane zostały Złotą i Srebrną
Wstęgą.

(x)

20-LECIE
„RYTMIKI”

W czesko-cieszyńskim teat-
rze odbył się uroczysty kon-
cert galowy z okazji 20-lecia
Dziesięciego Zespołu „Rytmi-
ka”, prowadzonego od po-
czątku przez Helenę WOJ-
NAROWĄ. 70-cioro podzielo-

ludzi związani z ru-
chem śpiewaczym i muzycz-
nym.

Cykl jest częścią programu
„Res musica”, nadawaną be-
dnie w programie IV PR raz
w miesiącu do końca br.
Pierwsza audycja odbyła się
już dnia 22 marca.

(x)

JAN BRODA
O TEODORZE
KOTSCHYM

Towarzystwo Miłośników
Ustronia oraz Miejska Bib-
lioteka Publiczna im. J. Wan-
tuly w Ustroniu organizują
dnia 22 bm. o godz. 16.30 w
czytelni Biblioteki spotkanie
z Janem Brodą nt. „Afrykań-
ska wyprawa Teodora Kots-
chego”.

PANI WÓJTOWA

W niedzielę 10 bm. amato-
rski zespół teatralny OSP w
Zamarskich wystawił sztukę
Jana SZUSCZKA „Pani Wój-
towa”. Przedstawienie odby-
ło się w ramach obchodów
760-lecia wsi. Gra amatorów
zasługuje na pełne uznanie.
(R.M.)

WYSTAWA OPRAW
KSIĄŻKOWYCH

W salach Muzeum Śląskie-
go we Wrocławiu od 20 bm.
czynna będzie kolejna indy-
widualna wystawa artystycz-
nych opraw książkowych He-
leny KARPINSKIEJ. Z tej
okazji przygotowano katalo-
g, którego druk jest na
ukończeniu. Artystka zaś
wykonała kilkadziesiąt no-
wych wzorów opraw.

VIII GIELDA PŁYT

W Klubie ZSMP „Dom
przy ul. Kochanowskiego
w Cieszynie 21 bm. o godz.
17 odbędzie się kolejna
Gielda Płyt.

Impreza zadamawia się o
cieszyńskim kalendarzu
kulturalnym i przyciąga
raz to szersze kręgi melo-
mów i kolekcjonerów.

WALNE MACIERZY

W najbliższą sobotę (16 bm.)
w sali Domu Narodowego
w Cieszynie odbędzie się 60-
10 walne zebranie sprawa-
dawco Macierzy Ziemi Cie-
szyńskiej.

W programie m.in. omówi-
wienie obchodów 50-lecia
Macierzy oraz budowy pa-
nika Pawła Stalmacha i cca-
trum wiedzy o regionie.

KLUB PROPOZYCJI

Cieszyńscy bibliofile — w
temat spotkania w dniu 18
bm. o godz. 18 w Naszym
Kąciaku. Rozwinie go
Anna GUZMAR, a jej wywi-
stanie poprzedzi wypowiedź
mgr. Kazimierza SZCZĄRKI
poświęconą genezie ruchu
bibliofilskiego w Polsce i na
świecie.

SPÓR O ZAŁOŻENIE MIASTA

JAN WANTUŁA

Ustalenie daty powstania Skoczowa jako osady oraz dokładnej daty przeobrażenia się osady w miasto jest ciągle przedmiotem sporów.

Na przełomie XVIII i XIX w. radni miejscy uważali, że miasto powstało w 971 r. Także datę zanotowali w dokumencie sporządzonym dla przyszłych pokoleń.

Współcześni ojcowie miasta przyjęli, że przeobrażenie się osady targowej w miasto nastąpiło w 1268 r. Na pamiątkę tego wydarzenia w r. 1968 wmurowali w ścianę ratusza tablicę i przez cały tydzień hucnie świętowali jubileusz 700-lecia.

Najwybitniejszy historyk Śląska Cieszyńskiego Franciszek Popielek w „Dziejach Śląska Austriackiego” zamieścił 3 daty: 1232 r. (nazwa miasta znalazła się po raz pierwszy w dokumencie), r. 1327 (Skoczów wymieniono już jako miasteczko) i r. 1470 (Skoczowianie otrzymali prawa i przywileje miejskie).

Co myśleć o tych wszystkich datach?

ROK 971 — data nie ma żadnego oparcia w źródłach historycznych, wiąże się natomiast z upadkiem międzywieskiego grodu w Piekieleku. Odpowiedź na pytanie, kiedy to mniej więcej nastąpiło, mogą dać tylko badania archeologiczne. Jerzy Sztybelowski twierdzi, że grodzisko plemienia Gołczyńców w Piekieleku istniało na przełomie VIII-IX w., pod koniec IX st. zostało zdobyte przez

mażędziców, spalone i nigdy już nie zostało odbudowane.

Rok 971 mógł wymyślić patriota skoczowski na przekór cieszyńnikom, którzy ustalili datę wiaropodobnego założenia Cieszyńska na r. 890.

ROK 1232 — data oparta o dokument wydany przez Mieszka II, w którym książę polski potwierdza niejakemu Pruchowi sołectwo w

Pruchnie. Dokument ten, który został odkryty w 1927 r. przez historyka J. Kozieł, jest fałszywym.

ROK 1327 — data awansu skoczowskiej osady do rangi miasteczka. Co przemawia za jej wiarygodnością?

Istniała już wtedy droga handlowa zwana drogą polną prowadzącą z Moraw przez Cieszyn i Skoczów, do Krakowa i Bochni. Zmieniły się w związku z tym funkcje osady skoczowskiej, która

stała się osadą targową, miasteczkiem obronnym, bazą zaopatrzeniową okolicznego osadnictwa oraz jedną ze stacji na ważnym szlaku handlowym. W miejscu brodu na Wiśle wybudowano most, powstał rynek, obronny zamek i wały miejskie, a mieszczanie otrzymali niemieckie prawa miejskie.

Byłoby naiwnością sądzić, że zmiany te nastąpiły w ciągu jednego 1267 r., ale stało się to w II połowie XII w., za panowania księcia Władysława.

Ustalenie natomiast dokładnej daty jest niemożliwe, gdyż brak przywileju lokacyjnego.

ROK 1470 — data potwierdzenia przyznania miastu pełnych praw i przywilejów miejskich, które Skoczów już przedtem posiadał.

Po wielkim pożarze mieszkańcy Skoczowa zostali nie tylko bez dachu nad głową, ale także bez dokumentu, który gwarantował im: korzystanie z poddaństwa, prawo, dowolne dysponowanie własnością i dziedziczenie do

czwartego pokolenia włącznie, sądownictwo wszystkich (bez względu na stan), którzy dopuścili się przestępstwa w obrębie granic miasta lub nie chcieli płacić długów, wieczyste użytkowanie przynależnych miastu pól, lasów, łąk i stawów oraz tzw. prawo mili, czyli monopol na wyroby rzemieślnicze.

Ojcowie miasta udali się do księcia prosząc go pokornie, by raczył nie odbierać miastu przysługujących mu od dawna praw, przywilejów i nadań, lecz mocą swej władzy na nowo je potwierdził. Książę Przemysław II do prośby tej się przychylił i wystawił 26 stycznia 1470 r. odpowiedni dokument.

Jeszcze na zakończenie mała uwaga odnosząca się do daty wielkiego pożaru, który (nie po raz ostatni) zamienił w popiół całe miasteczko. Przyjęło się uważać, że nieszczęście to spotkało skoczowian w 1470 r. Biorąc jednak pod uwagę dokładną datę wystawienia dokumentu przez księcia — 26 stycznia — należałoby datę tej katastrofy skorygować, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, wielkie pożary w styczniu należą do zjawisk wyjątkowych. Po drugie kancelaria księcia to nie piekarnia, wystawienie tak ważnego dokumentu wymagało wielu starań i

zachodu, trudno więc sobie wyobrazić, że sprawa mogła być załatwiona w ciągu kilku dni czy tygodni po pożarze. Tak więc pożar wybuchł nie „w”, lecz prawdopodobnie „przed” 1470 r.

Znaczną rolę odegrała w rozwoju wsi spółdzielczość rolnicza. Chłopi zrzeszeni byli w spółdzielni oszczędnościowo-kredytowej (rajfajzenka), którą prowadził nauczyciel Kordula. Wysokość pożyczek była ograniczona do 2 tys. zł. Co najmniej połowa chłopów była dłużnikami spółdzielni.

Dla przeciwdziałania drożyznie i lichwie postanowiono w r. 1919 utworzyć w Zamaraskach wiejską ludową spółkę spożywców. Sklep znalazł pomieszczenie w budynku folwarcznym. Istniał przez kilka lat, a był prowadzony przez Jana Borutę.

Udział chłopów w życiu politycznym był bardzo aktywny. Kolo PSL powstało już w r. 1919. Jego działaczami byli m. in. Józef PASTUCHA, Paweł KOZIEŁ, Jan KISZA, Jan MACURA i Jan KOZIEŁ. W wyborach do Sejmu w r. 1922 głosowało na kandydatów z listy PSL 40 proc. wyborców Zamarask. Wpływy ludowe rosły, gdyż prowadzili energiczną walkę o przejęcie na skarb państwa dóbr komory Cieszyńskiej, które chcieli odzyskać dla chłopów w drodze parcelacji. W r. 1926 Rada Gminna Zamarask wystosowała protest do Ministerstwa Rolnictwa przeciw przewlekaniu parcelacji, żądając przyspieszenia procesu Fryderyka Habsburga o dobra Komory Cieszyńskiej. W następnym roku Powiatowy Urząd Ziemiński przejął na cele parcelacji 6 folwarków, m. in. w Zamaraskach.

Mimo wielokrotnych interwencji posła Pawła BOBKA chłopi otrzymywali jednak tylko niewielkie arealy i to w tymczasową dzierżawę. W Zamaraskach rozparcelowano 178 ha.

Od 1921 do 1932 r. działała „Spółka osadnicza i pastwiskowa z nieograniczoną poręką w Zamaraskach”, kierowana przez przewodniczącego Jana Kozia. Głównym jej zadaniem było ułatwienie nabywania i dzierżawy gruntów rolnych z parcelacji.

Ludowcy uwzględniali przede wszystkim interesy zamieszkałego chłopstwa. Ich przedstawiciele pełnili funkcje wójtów: Paweł Kozieł od 1919 do 1927 r., Józef Pastucha — od 1927 do 1934 r., Paweł Siedlak — od 1934 do 1939 r.

Z organizacji zawodowo-gospodarczych najważniejszą rolę odegrało Kółko Rolnicze podległe Towarzystwu Rolniczemu w Cieszyńsku. Krzewiło ono oświatę rolniczą przez wykłady, odczyty, kursy, wystawy, wycieczki, upowszechnienie czytelnictwa prasy i książek o tematyce rolniczej, zaopatrywanie rolników w maszyny rolnicze i w nawozy mineralne.

Skrótny był udział w życiu społecznym kobiet zamaraskich, nie doceniano bowiem pracy gospodyń wiejskich w organizacjach społecznych. Słabą stroną ruchu ludowego i kółkowego w okresie międzywojennym było również niska zainteresowanie się młodzieżą wiejską. Łukę tę w pewnym stopniu wypełniło kolo Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, które w okresie od 1930 do 1939 r. prowadziło na zlecenie Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach pracę w zespołach przysposobienia rolniczego. Działali także zespoły PR jak: uprawy ziemniaków, kukurydzy, ogródków kwiatowych, hodowli kur i królików. Przewodnikami tych zespołów byli m. in. Paweł Jedzak, Emilia Sojka, Karol Kozieł. Chętnie prenumerowanym i czytany w wsi czasopiśmie był „Plon”.

Dawni bezrolni i małorolni chłopi w coraz większym stopniu stawali się robotnikami polskich ośrodków przemysłowych wzbogacając świadomość chłopską o elementy proletariackie. Pierwsi socjalistyczne wprowadzili na wieś kolo Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Sila” które powstało w Zamaraskach w r. 1928. Stawiało sobie jako zadanie naczelnie podniesienie poziomu oświaty przez wykłady, założenie i wykozystanie biblioteki, rozwój sportu. „Sila” wywarła pewien wpływ na życie społeczne wsi. Aktywnymi „Sily” byli K. NITRA i P. SABELA.

W życiu społeczno-kulturalnym najbardziej aktywne były w okresie międzywojennym Kola Macierzy Szkolnej i Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. Kolo Macierzy powstało z początku lat 20-tych z Ogniska Młodzieżowego. Zorganizowało bogatą bibliotekę, urządzało przedstawienia i akademie okolicznościowe, rozwijało działalność oświatową. Kolo ZPME zorganizowało się w r. 1930. Oprócz pięcioletniego życia religijnego prowadziło pracę kulturalno-oświatową na wsi. Zorganizowało dobrze pracujący chór, zespoły PR, czytelnictwo, urządzało przedstawienia oraz doroczne dożynki. Życie kulturalne wsi nabierało pełnych rumieńców po uzyskaniu lokalu świetlicowego w nowo wzniesionej remizie OSP w r. 1934.

Zablociu. W dokumencie wymieniony został Nicolaus de Coczow-nostor scriptor czyli Mikolaj ze Skoczowa, ówczesny pisarz księcia.

Dokument ten wystawiony w Opolu, spisany w języku łacińskim jest jednym z pierwszych dokumentów Śląska Cieszyńskiego, posiada bogatą literaturę (odpis znajduje się w znanym „Listinaru Tesińska” wielce zasłużonego Emericka Nemca), nie wymaga więc dodatkowych komentarzy.

Nasuwać się jednak dwa pytania:

1. czy łaciński Coczow to rzeczywiście Skoczów?

2. czy skoczowska osada nie nazywała się pierwotnie Coczów, a Skoczów jest nazwą późniejszą?

Na pierwsze pytanie można chyba bez obawy odpowiedzieć — tak. Nie było w Cieszyńskim innego Coczowa.

Drugie pytanie pozostanie prawdopodobnie na zawsze bez udokumentowanej odpowiedzi.

Faktem jest, że w 1232 r. ze skoczowskiej osady pochodził pisarz władcy Księstwa Opolskiego, co oznacza, że nie była to osada mała i nieznamna.

ROK 1267 — data awansu skoczowskiej osady do rangi miasteczka. Co przemawia za jej wiarygodnością?

Istniała już wtedy droga handlowa zwana drogą polną prowadzącą z Moraw przez Cieszyn i Skoczów, do Krakowa i Bochni. Zmieniły się w związku z tym funkcje osady skoczowskiej, która

stała się osadą targową, miasteczkiem obronnym, bazą zaopatrzeniową okolicznego osadnictwa oraz jedną ze stacji na ważnym szlaku handlowym. W miejscu brodu na Wiśle wybudowano most, powstał rynek, obronny zamek i wały miejskie, a mieszczanie otrzymali niemieckie prawa miejskie.

Byłoby naiwnością sądzić, że zmiany te nastąpiły w ciągu jednego 1267 r., ale stało się to w II połowie XII w., za panowania księcia Władysława.

Ustalenie natomiast dokładnej daty jest niemożliwe, gdyż brak przywileju lokacyjnego.

ROK 1470 — data potwierdzenia przyznania miastu pełnych praw i przywilejów miejskich, które Skoczów już przedtem posiadał.

Po wielkim pożarze mieszkańcy Skoczowa zostali nie tylko bez dachu nad głową, ale także bez dokumentu, który gwarantował im: korzystanie z poddaństwa, prawo, dowolne dysponowanie własnością i dziedziczenie do

czwartego pokolenia włącznie, sądownictwo wszystkich (bez względu na stan), którzy dopuścili się przestępstwa w obrębie granic miasta lub nie chcieli płacić długów, wieczyste użytkowanie przynależnych miastu pól, lasów, łąk i stawów oraz tzw. prawo mili, czyli monopol na wyroby rzemieślnicze.

Ojcowie miasta udali się do księcia prosząc go pokornie, by raczył nie odbierać miastu przysługujących mu od dawna praw, przywilejów i nadań, lecz mocą swej władzy na nowo je potwierdził. Książę Przemysław II do prośby tej się przychylił i wystawił 26 stycznia 1470 r. odpowiedni dokument.

Jeszcze na zakończenie mała uwaga odnosząca się do daty wielkiego pożaru, który (nie po raz ostatni) zamienił w popiół całe miasteczko. Przyjęło się uważać, że nieszczęście to spotkało skoczowian w 1470 r. Biorąc jednak pod uwagę dokładną datę wystawienia dokumentu przez księcia — 26 stycznia — należałoby datę tej katastrofy skorygować, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, wielkie pożary w styczniu należą do zjawisk wyjątkowych. Po drugie kancelaria księcia to nie piekarnia, wystawienie tak ważnego dokumentu wymagało wielu starań i

zachodu, trudno więc sobie wyobrazić, że sprawa mogła być załatwiona w ciągu kilku dni czy tygodni po pożarze. Tak więc pożar wybuchł nie „w”, lecz prawdopodobnie „przed” 1470 r.

Znaczną rolę odegrała w rozwoju wsi spółdzielczość rolnicza. Chłopi zrzeszeni byli w spółdzielni oszczędnościowo-kredytowej (rajfajzenka), którą prowadził nauczyciel Kordula. Wysokość pożyczek była ograniczona do 2 tys. zł. Co najmniej połowa chłopów była dłużnikami spółdzielni.

Dla przeciwdziałania drożyznie i lichwie postanowiono w r. 1919 utworzyć w Zamaraskach wiejską ludową spółkę spożywców. Sklep znalazł pomieszczenie w budynku folwarcznym. Istniał przez kilka lat, a był prowadzony przez Jana Borutę.

Udział chłopów w życiu politycznym był bardzo aktywny. Kolo PSL powstało już w r. 1919. Jego działaczami byli m. in. Józef PASTUCHA, Paweł KOZIEŁ, Jan KISZA, Jan MACURA i Jan KOZIEŁ. W wyborach do Sejmu w r. 1922 głosowało na kandydatów z listy PSL 40 proc. wyborców Zamarask. Wpływy ludowe rosły, gdyż prowadzili energiczną walkę o przejęcie na skarb państwa dóbr komory Cieszyńskiej, które chcieli odzyskać dla chłopów w drodze parcelacji. W r. 1926 Rada Gminna Zamarask wystosowała protest do Ministerstwa Rolnictwa przeciw przewlekaniu parcelacji, żądając przyspieszenia procesu Fryderyka Habsburga o dobra Komory Cieszyńskiej. W następnym roku Powiatowy Urząd Ziemiński przejął na cele parcelacji 6 folwarków, m. in. w Zamaraskach.

Mimo wielokrotnych interwencji posła Pawła BOBKA chłopi otrzymywali jednak tylko niewielkie arealy i to w tymczasową dzierżawę. W Zamaraskach rozparcelowano 178 ha.

Od 1921 do 1932 r. działała „Spółka osadnicza i pastwiskowa z nieograniczoną poręką w Zamaraskach”, kierowana przez przewodniczącego Jana Kozia. Głównym jej zadaniem było ułatwienie nabywania i dzierżawy gruntów rolnych z parcelacji.

Ludowcy uwzględniali przede wszystkim interesy zamieszkałego chłopstwa. Ich przedstawiciele pełnili funkcje wójtów: Paweł Kozieł od 1919 do 1927 r., Józef Pastucha — od 1927 do 1934 r., Paweł Siedlak — od 1934 do 1939 r.

Z organizacji zawodowo-gospodarczych najważniejszą rolę odegrało Kółko Rolnicze podległe Towarzystwu Rolniczemu w Cieszyńsku. Krzewiło ono oświatę rolniczą przez wykłady, odczyty, kursy, wystawy, wycieczki, upowszechnienie czytelnictwa prasy i książek o tematyce rolniczej, zaopatrywanie rolników w maszyny rolnicze i w nawozy mineralne.

Skrótny był udział w życiu społecznym kobiet zamaraskich, nie doceniano bowiem pracy gospodyń wiejskich w organizacjach społecznych. Słabą stroną ruchu ludowego i kółkowego w okresie międzywojennym było również niska zainteresowanie się młodzieżą wiejską. Łukę tę w pewnym stopniu wypełniło kolo Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, które w okresie od 1930 do 1939 r. prowadziło na zlecenie Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach pracę w zespołach przysposobienia rolniczego. Działali także zespoły PR jak: uprawy ziemniaków, kukurydzy, ogródków kwiatowych, hodowli kur i królików. Przewodnikami tych zespołów byli m. in. Paweł Jedzak, Emilia Sojka, Karol Kozieł. Chętnie prenumerowanym i czytany w wsi czasopiśmie był „Plon”.

Dawni bezrolni i małorolni chłopi w coraz większym stopniu stawali się robotnikami polskich ośrodków przemysłowych wzbogacając świadomość chłopską o elementy proletariackie. Pierwsi socjalistyczne wprowadzili na wieś kolo Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Sila” które powstało w Zamaraskach w r. 1928. Stawiało sobie jako zadanie naczelnie podniesienie poziomu oświaty przez wykłady, założenie i wykozystanie biblioteki, rozwój sportu. „Sila” wywarła pewien wpływ na życie społeczne wsi. Aktywnymi „Sily” byli K. NITRA i P. SABELA.

W życiu społeczno-kulturalnym najbardziej aktywne były w okresie międzywojennym Kola Macierzy Szkolnej i Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. Kolo Macierzy powstało z początku lat 20-tych z Ogniska Młodzieżowego. Zorganizowało bogatą bibliotekę, urządzało przedstawienia i akademie okolicznościowe, rozwijało działalność oświatową. Kolo ZPME zorganizowało się w r. 1930. Oprócz pięcioletniego życia religijnego prowadziło pracę kulturalno-oświatową na wsi. Zorganizowało dobrze pracujący chór, zespoły PR, czytelnictwo, urządzało przedstawienia oraz doroczne dożynki. Życie kulturalne wsi nabierało pełnych rumieńców po uzyskaniu lokalu świetlicowego w nowo wzniesionej remizie OSP w r. 1934.

W ostatnich dniach trwania I wojny światowej powstała polska Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Dla zaimplementowania przynależności Cieszyńskiego do Macierzy — Polski 27 października 1918 r. odbył się na cieszyńskim rynku potężny wiec z udziałem 50 tys. ludności polskiej, w tym kilkudziesięciuosobowej grupy mieszkańców Zamarask.

Umowa polsko-czeska w sprawie tymczasowego podziału Śląska Cieszyńskiego została jednak przez rząd czeski odrzucona. 23 stycznia 1919 r. Czesi zaatakowali Śląsk Cieszyński. Gminę Zamaraską zajęły wojska czeskie 28 stycznia. Zakwaterowały w domach prywatnych i w budynkach szkolnych. Artyleria czeska, ustawiona w centrum wsi na szczycie pagórka na Bachorku, bezustannie ostrzeliwała Skoczów i okoliczne wioski. Czechom sprzyjała grupa miejscowych Ślązaków. We wsi rozwieszono afisze świadczące o temperaturze walki: „Precz Polacy ze wsi, bo Czesi jadą z buchtami”, „Precz Czesi z marmoladą, bo Polacy ze szpyrką jadą”.

Czescy legionisi wysłali się z Zamarask 16 lutego 1919 r. Notatka w „Głosie Ludu Śląskiego” może być odzwierciedleniem emocjonalnego stosunku większości mieszkańców Zamarask do sprawy przyłączenia Cieszyńskiego do Macierzy: „Odbiło się zgromadzenie w sprawie przyszłego głosowania, które ma rozstrzygnąć o przynależności naszego kraju do Polski. (...) Udział ludu w zgromadzeniu okazał się. Zagał w bardzo pięknym przemówieniu p. Kozieł. Wyroziło się przemówienie p. Fikska który żywiłowo żądał przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Zebrani obywatele stwierdzili to w szorstkiej rezolucji”.

stala się osadą targową, miasteczkiem obronnym, bazą zaopatrzeniową okolicznego osadnictwa oraz jedną ze stacji na ważnym szlaku handlowym. W miejscu brodu na Wiśle wybudowano most, powstał rynek, obronny zamek i wały miejskie, a mieszczanie otrzymali niemieckie prawa miejskie.

Byłoby naiwnością sądzić, że zmiany te nastąpiły w ciągu jednego 1267 r., ale stało się to w II połowie XII w., za panowania księcia Władysława.

Ustalenie natomiast dokładnej daty jest niemożliwe, gdyż brak przywileju lokacyjnego.

ROK 1327 — data potwierdzenia awansu osady skoczowskiej do rangi miasteczka. Dokumenty, w których Skoczów po raz pierwszy nazwany został miasteczkiem, są ogólnie znane, a ich autentyczność nie podlega dyskusji.

W Księstwie Cieszyńskim miastami były wówczas Cieszyn, Bielsko i Frysztat, zaś Skoczów i Jamnica (obecnie Stare Miasto k. Frydku) tylko miasteczkami z twierdzami.

ROK 1470 — data potwierdzenia przyznania miastu pełnych praw i przywilejów miejskich, które Skoczów już przedtem posiadał.

Po wielkim pożarze mieszkańcy Skoczowa zostali nie tylko bez dachu nad głową, ale także bez dokumentu, który gwarantował im: korzystanie z poddaństwa, prawo, dowolne dysponowanie własnością i dziedziczenie do

czwartego pokolenia włącznie, sądownictwo wszystkich (bez względu na stan), którzy dopuścili się przestępstwa w obrębie granic miasta lub nie chcieli płacić długów, wieczyste użytkowanie przynależnych miastu pól, lasów, łąk i stawów oraz tzw. prawo mili, czyli monopol na wyroby rzemieślnicze.

Ojcowie miasta udali się do księcia prosząc go pokornie, by raczył nie odbierać miastu przysługujących mu od dawna praw, przywilejów i nadań, lecz mocą swej władzy na nowo je potwierdził. Książę Przemysław II do prośby tej się przychylił i wystawił 26 stycznia 1470 r. odpowiedni dokument.

Jeszcze na zakończenie mała uwaga odnosząca się do daty wielkiego pożaru, który (nie po raz ostatni) zamienił w popiół całe miasteczko. Przyjęło się uważać, że nieszczęście to spotkało skoczowian w 1470 r. Biorąc jednak pod uwagę dokładną datę wystawienia dokumentu przez księcia — 26 stycznia — należałoby datę tej katastrofy skorygować, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, wielkie pożary w styczniu należą do zjawisk wyjątkowych. Po drugie kancelaria księcia to nie piekarnia, wystawienie tak ważnego dokumentu wymagało wielu starań i

zachodu, trudno więc sobie wyobrazić, że sprawa mogła być załatwiona w ciągu kilku dni czy tygodni po pożarze. Tak więc pożar wybuchł nie „w”, lecz prawdopodobnie „przed” 1470 r.

Znaczną rolę odegrała w rozwoju wsi spółdzielczość rolnicza. Chłopi zrzeszeni byli w spółdzielni oszczędnościowo-kredytowej (rajfajzenka), którą prowadził nauczyciel Kordula. Wysokość pożyczek była ograniczona do 2 tys. zł. Co najmniej połowa chłopów była dłużnikami spółdzielni.

Dla przeciwdziałania drożyznie i lichwie postanowiono w r. 1919 utworzyć w Zamaraskach wiejską ludową spółkę spożywców. Sklep znalazł pomieszczenie w budynku folwarcznym. Istniał przez kilka lat, a był prowadzony przez Jana Borutę.

Udział chłopów w życiu politycznym był bardzo aktywny. Kolo PSL powstało już w r. 1919. Jego działaczami byli m. in. Józef PASTUCHA, Paweł KOZIEŁ, Jan KISZA, Jan MACURA i Jan KOZIEŁ. W wyborach do Sejmu w r. 1922 głosowało na kandydatów z listy PSL 40 proc. wyborców Zamarask. Wpływy ludowe rosły, gdyż prowadzili energiczną walkę o przejęcie na skarb państwa dóbr komory Cieszyńskiej, które chcieli odzyskać dla chłopów w drodze parcelacji. W r. 1926 Rada Gminna Zamarask wystosowała protest do Ministerstwa Rolnictwa przeciw przewlekaniu parcelacji, żądając przyspieszenia procesu Fryderyka Habsburga o dobra Komory Cieszyńskiej. W następnym roku Powiatowy Urząd Ziemiński przejął na cele parcelacji 6 folwarków, m. in. w Zamaraskach.

Mimo wielokrotnych interwencji posła Pawła BOBKA chłopi otrzymywali jednak tylko niewielkie arealy i to w tymczasową dzierżawę. W Zamaraskach rozparcelowano 178 ha.

Od 1921 do 1932 r. działała „Spółka osadnicza i pastwiskowa z nieograniczoną poręką w Zamaraskach”, kierowana przez przewodniczącego Jana Kozia. Głównym jej zadaniem było ułatwienie nabywania i dzierżawy gruntów rolnych z parcelacji.

Ludowcy uwzględniali przede wszystkim interesy zamieszkałego chłopstwa. Ich przedstawiciele pełnili funkcje wójtów: Paweł Kozieł od 1919 do 1927 r., Józef Pastucha — od 1927 do 1934 r., Paweł Siedlak — od 1934 do 1939 r.

Z organizacji zawodowo-gospodarczych najważniejszą rolę odegrało Kółko Rolnicze podległe Towarzystwu Rolniczemu w Cieszyńsku. Krzewiło ono oświatę rolniczą przez wykłady, odczyty, kursy, wystawy, wycieczki, upowszechnienie czytelnictwa prasy i książek o tematyce rolniczej, zaopatrywanie rolników w maszyny rolnicze i w nawozy mineralne.

Skrótny był udział w życiu społecznym kobiet zamaraskich, nie doceniano bowiem pracy gospodyń wiejskich w organizacjach społecznych. Słabą stroną ruchu ludowego i kółkowego w okresie międzywojennym było również niska zainteresowanie się młodzieżą wiejską. Łukę tę w pewnym stopniu wypełniło kolo Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, które w okresie od 1930 do 1939 r. prowadziło na zlecenie Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach pracę w zespołach przysposobienia rolniczego. Działali także zespoły PR jak: uprawy ziemniaków, kukurydzy, ogródków kwiatowych, hodowli kur i królików. Przewodnikami tych zespołów byli m. in. Paweł Jedzak, Emilia Sojka, Karol Kozieł. Chętnie prenumerowanym i czytany w wsi czasopiśmie był „Plon”.

Dawni bezrolni i małorolni chłopi w coraz większym stopniu stawali się robotnikami polskich ośrodków przemysłowych wzbogacając świadomość chłopską o elementy proletariackie. Pierwsi socjalistyczne wprowadzili na wieś kolo Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Sila” które powstało w Zamaraskach w r. 1928. Stawiało sobie jako zadanie naczelnie podniesienie poziomu oświaty przez wykłady, założenie i wykozystanie biblioteki, rozwój sportu. „Sila” wywarła pewien wpływ na życie społeczne wsi. Aktywnymi „Sily” byli K. NITRA i P. SABELA.

W życiu społeczno-kulturalnym najbardziej aktywne były w okresie międzywojennym Kola Macierzy Szkolnej i Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. Kolo Macierzy powstało z początku lat 20-tych z Ogniska Młodzieżowego. Zorganizowało bogatą bibliotekę, urządzało przedstawienia i akademie okolicznościowe, rozwijało działalność oświatową. Kolo ZPME zorganizowało się w r. 1930. Oprócz pięcioletniego życia religijnego prowadziło pracę kulturalno-oświatową na wsi. Zorganizowało dobrze pracujący chór, zespoły PR, czytelnictwo, urządzało przedstawienia oraz doroczne dożynki. Życie kulturalne wsi nabierało pełnych rumieńców po uzyskaniu lokalu świetlicowego w nowo wzniesionej remizie OSP w r. 1934.

W ostatnich dniach trwania I wojny światowej powstała polska Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Dla zaimplementowania przynależności Cieszyńskiego do Macierzy — Polski 27 października 1918 r. odbył się na cieszyńskim rynku potężny wiec z udziałem 50 tys. ludności polskiej, w tym kilkudziesięciuosobowej grupy mieszkańców Zamarask.

Umowa polsko-czeska w sprawie tymczasowego podziału Śląska Cieszyńskiego została jednak przez rząd czeski odrzucona. 23 stycznia 1919 r. Czesi zaatakowali Śląsk Cieszyński. Gminę Zamaraską zajęły wojska czeskie 28 stycznia. Zakwaterowały w domach prywatnych i w budynkach szkolnych. Artyleria czeska, ustawiona w centrum wsi na szczycie pagórka na Bachorku, bezustannie ostrzeliwała Skoczów i okoliczne wioski. Czechom sprzyjała grupa miejscowych Ślązaków. We wsi rozwieszono afisze świadczące o temperaturze walki: „Precz Polacy ze wsi, bo Czesi jadą z buchtami”, „Precz Czesi z marmoladą, bo Polacy ze szpyrką jadą”.

Czescy legionisi wysłali się z Zamarask 16 lutego 1919 r. Notatka w „Głosie Ludu Śląskiego” może być odzwierciedleniem emocjonalnego stosunku większości mieszkańców Zamarask do sprawy przyłączenia Cieszyńskiego do Macierzy: „Odbiło się zgromadzenie w sprawie przyszłego głosowania, które ma rozstrzygnąć o przynależności naszego kraju do Polski. (...) Udział ludu w zgromadzeniu okazał się. Zagał w bardzo pięknym przemówieniu p. Kozieł. Wyroziło się przemówienie p. Fikska który żywiłowo żądał przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Zebrani obywatele stwierdzili to w szorstkiej rezolucji”.

W ostatnich dniach trwania I wojny światowej powstała polska Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Dla zaimplementowania przynależności Cieszyńskiego do Macierzy — Polski 27 października 1918 r. odbył się na cieszyńskim rynku potężny wiec z udziałem 50 tys. ludności polskiej, w tym kilkudziesięciuosobowej grupy mieszkańców Zamarask.

Umowa polsko-czeska w sprawie tymczasowego podziału Śląska Cieszyńskiego została jednak przez rząd czeski odrzucona. 23 stycznia 1919 r. Czesi zaatakowali Śląsk Cieszyński. Gminę Zamaraską zajęły wojska czeskie 28 stycznia. Zakwaterowały w domach prywatnych i w budynkach szkolnych. Artyleria czeska, ustawiona w centrum wsi na szczycie pagórka na Bachorku, bezustannie ostrzeliwała Skoczów i okoliczne wioski. Czechom sprzyjała grupa miejscowych Ślązaków. We wsi rozwieszono afisze świadczące o temperaturze walki: „Precz Polacy ze wsi, bo Czesi jadą z buchtami”, „Precz Czesi z marmoladą, bo Polacy ze szpyrką jadą”.

Czescy legionisi wysłali się z Zamarask 16 lutego 1919 r. Notatka w „Głosie Ludu Śląskiego” może być odzwierciedleniem emocjonalnego stosunku większości mieszkańców Zamarask do sprawy przyłączenia Cieszyńskiego do Macierzy: „Odbiło się zgromadzenie w sprawie przyszłego głosowania, które ma rozstrzygnąć o przynależności naszego kraju do Polski. (...) Udział ludu w zgromadzeniu okazał się. Zagał w bardzo pięknym przemówieniu p. Kozieł. Wyroziło się przemówienie p. Fikska który żywiłowo żądał przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Zebrani obywatele stwierdzili to w szorstkiej rezolucji”.

W ostatnich dniach trwania I wojny światowej powstała polska Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Dla zaimplementowania przynależności Cieszyńskiego do Macierzy — Polski 27 października 1918 r. odbył się na cieszyńskim rynku potężny wiec z udziałem 50 tys. ludności polskiej, w tym kilkudziesięciuosobowej grupy mieszkańców Zamarask.

Umowa polsko-czeska w sprawie tymczasowego podziału Śląska Cieszyńskiego została jednak przez rząd czeski odrzucona. 23 stycznia 1919 r. C

W kolejnych meczach (16 bm., godz. 15) grają: Kuźnia — Chelmek, Cukrownik — Andrychów i Unia — Piast.

KLASA A

Budowlani — BBS II 4:1, Brenna — Cukrownik II 2:0, Piast II — Drogomyśl 2:1, Kasy — Jasienica 2:0, Nierodzim — Skoczów II 0:1, Strumię — Zabłocie 3:2.

1. Brenna	12	20	30:10
2. Budowlani	12	17	27:13
3. Jasienica	12	15	28:21
4. Drogomyśl	12	18	25:21
5. Kozy	12	15	24:11
6. Strumię	12	14	23:21
7. Skoczów II	12	10	18:20
8. Nierodzim	12	10	17:20
9. Cukrownik II	12	8	13:25
10. BBS II	12	7	11:26
11. Zabłocie	12	6	14:24
12. Piast II	12	6	20:38

PODOKRĘG RYBNIK

Dobrze startowali piłkarze Górnik Koneczone Male do decydującej batalii. Wygrali ostatnie dwa mecze ze Strzyżowem 4:0 i Krzykowicami 3:1 (na wyjeździe). Obecnie Górnik zajmuje 10 miejsce z 17 pkt.

KLASA B

Kuźnia II — Komorowice 1:4, Golezów — Pogórze 3:0, Bąków — Pogórze 0:5, Hażlach — Pruchna 1:1, Koneczone — Wapienica 6:2, Ochaby — Wisła 1:3.

1. Pogórze	12	21	37:10
2. Komorowice	12	21	31:9
3. Golezów	12	20	32:14
4. Wisła	12	15	32:14
5. Wapienica	12	13	27:28
6. Pruchna	12	12	22:28
7. Koneczone	12	11	21:25
8. Pogórze	12	8	25:28
9. Bąków	12	8	20:32
10. Ochaby	12	7	21:35
11. Hażlach	12	6	12:24
12. Ustron II	12	1	9:47

PODOKRĘG RYBNIK

Ostatnie spotkanie mistrzowskie Wieher Kacze wygrał w Moszczynie 2:1 i zajmuje obecnie 10 miejsce z 11 pkt.

KLASA C

Dolny Bór — Piersiec 0:4, Simoradz — Istebna 6:3, Dziegielewo — Międzyrzecze 3:3, Iskrzyżyn — Punców 5:1, Dębówiec — Wisła 2:2.

1. Piersiec	10	20	27:4
2. Simoradz	10	15	38:22
3. Iskrzyżyn	10	12	31:28
4. Wisła	10	11	28:29
5. Istebna	10	10	37:32
6. Dolny Bór	10	10	20:20
7. Dziegielewo	10	9	33:34
8. Międzyrzecze	10	6	21:28
9. Punców	10	4	11:31
10. Dębówiec	10	2	17:34

PUCHAR POLSKI

W ostatniej edycji Pucharu Polski nasze drużyny uzyskały następujące wyniki: Piersiec — BBS II 2:3, Pogórze — Brenna 2:2 (w rzutach karnych 4:1), Istebna — Golezów 3:3 (w karnych 4:5). W czwartek 21 bm. o godz. 17 rozegrana zostanie następna kolejka pucharowa. Grają: Pogórze — Cukrownik, Golezów — Piast, Kuźnia — BBS.

Zebrał: PAWEŁ CZUPRYNA

PUCHAR DLA BKS-U

W sobotę i niedzielę odbył się w Cieszyńsku międzysiatkarski turniej kobiet o puchar dyrektora Zarządu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Województwa w Bielsku-Białej.

Następujące wyniki: Piast Cieszyń — BKS Kraków 0:2, Szezan Frydek-Mistek — BKS 0:2, Piast — Kraków 2:0, GKS — Szezan 1:2, BKS — GKS 2:0, 2:0, Piast — Szezan 2:1 i GKS — AZS 1:2. Turniej zwyciężyły siatkarki I-ligowego BKS, wygrywając z Cieszyńskimi, AZS Kraków, Szezan Frydek-Mistek i GKS Jastrzębie.

Najlepszą rozgrywką uznano Alinę Nowak, najszczęśliwszą Jadwigę Jozwik (obie BKS), a najlepszą atakującą Iwonę Żarłok z cieszyńskiego Piasta. (kaz)



spotkania siatkarek Piasta ze Szezanem Frydek-Mistek • Fot.: Henryka Tomaszczyk

AWANS LASKARZY

W Siemianowicach odbył się turniej eliminacyjny w hokeju na trawie w hali o puchar Polski. Laskarze Piasta Cieszyń pokonali odwiecznego rywala, Budowlanych Bielsko 2:0 oraz zremisowali z Górnikiem Siemianowice 1:1 z Budowlanymi Wrocław 0:0.

Piast	3	4	3:1
Budowlani W.	3	4	3:2
Górniki S.	3	3	5:5
Budowlani B.	3	1	3:6

Dzięki doskonałej grze bramkarza Jacka Dawczyka Piast zajął 1 miejsce i wspólnie z laskarzami z Wrocławia zakwalifikował się do ćwierćfinału pucharu Polski. (r)

DNI KOSZYKÓWKI - CIESZYŃ '83

Zgodnie z tradycją, w bm. 1 w maju trwać będą w Cieszyńsku Dni Koszykówki.

Jutro o godz. 16 odbędzie się już 15 spotkanie oddziałów Piasta Cieszyń i TJ Z Trzynieć (CSRS). W bm. przeprowadzone jeszcze będą: turniej minikoszykówki chłopców — rocznik 1970 i młodszy (23 IV, godz. 10, hala Hasewicza) i międzynarodowy turniej koszykówki (30 IV — 1 V). Natomiast w maju: półfinałowe rozgrywki dziewcząt w ramach Woj. Igrzysk Mł. Szkolnej i międzynarodowy turniej zespołów kadetów oraz mecz koszykówki SP nr 1 — TJ Z Trzynieć.

Odbędzie się również kurs-konferencja szkoleniowa nauczycieli wf, trenerów i instruktorów koszykówki woj. bielskiego. (r)

BRAWO

TENISIŚCI SP-5

Świetnie spisali się w wojewódzkich finałach Igrzysk Młodzieży szkol podstawowych reprezentanci naszego regionu. Wśród chłopców z pierwszego miejsca zajęli pingpongistów z SP-5 Cieszyń: Przemysław Krajewski i Krzysztof Kubiś. Natomiast w grupie dziewcząt Wanda Wilga z ZSG w Skoczowie zajęła 2 lokatę. (cz)

TRENER PIECHNICZEK W CHYBIU

W ub. tygodniu gościł w Chybiu trener naszej reprezentacji piłkarskiej Antoni Piechniczek. Selekcjoner spotkał się z działaczami, sportowcami i młodzieżą tej miejscowości, dzieląc się swoimi wrażeniami z pracy trenerskiej, oraz odpowiadając na liczne pytania zebranych. Trenerowi Piechniczekowi towarzyszył prezes OZPN w Bielsku-Białej inż. Józef Ciszewski. (cz)

SPOTKANIE NA RESZTKACH ŚNIEGU

W najbliższą niedzielę 17 bm. o godz. 10 odbędzie się na Baraniej Górze spotkanie narciarzy na resztkach śniegu. Dla uczestników tej masowej imprezy przygotowano pamiątkowe dyplomy i nagrody. Zwycięzcy otrzymają puchary. Startowe wynoszą 25 zł. (cz)

LIGA ŚRODOWISKOWA

Już 6 kolejek rozegrali pingpongistów z gminy Chybie w ramach ligi środowiskowej. A oto tabela.

1. Mniech II	6	12
2. MDM Bioki	6	11
3. Mniech I	6	7
4. Cukrownik	6	7
5. PAN Górz	6	7
6. OSP Chybie	6	4
7. Zaboryanka	6	0
8. OKKF Cukrownia	6	0

NA PINGPONGOWYCH STOLACH

Przeprowadzono turniej tenisa stołowego o mistrzostwo Cechu Rzemiosł Bożnych w Cieszyńsku. Zwyciężył Henryk Macura przed Ireną Krupa, Zbigniewem Juroszkiem oraz Grzegorzem Macurą. Wynikiem finału czwórka będzie reprezentacja Cieszyńska. (cz)

SPORTOWE I ŻYCIOWE
AMBICJE
SZESNASTOLATKI

KAZIMIERZ RASZKA

Paweł Kołaczek jest znanym szkoleniowcem narciarstwa olpejskiego. Znaję go z fachowości i ambicji nie tylko mieszkańcy Ustronia. To on odkrył Mariolę Michalską i przygotował do sukcesów na śnieżnych trasach. Obecnie opiekuje się niewielką 3-osobową grupą młodych olpejczyków, którzy startują w barwach ROW Rybnik. Są to: Zbigniew Gomola i Mirosław Smierna oraz Izabela Piskorzycz.

Największe postępy czyni Izabela. W lipcu ukończyła 16 lat. Mieszka w Cieszyńsku, jest uczennicą I kl. LO im. Kopernika. W klubie startuje od ponad 5 lat.

Pierwsze kroki stawiała na nartach pod okiem ojca, który jest wielkim miłośnikiem sportu, narciarstwa i tenisa — mówi. — Gdy miałam 10 lat zapisałam się do filii ROW Rybnik w Ustroniu. W pierwszych latach nie odnosiłam sukcesów. Zaczęłam intensywnie trenować 3-4 razy w tygodniu. W zimie na stokach Czartorii, w lecie biegi przełajowe. Wreszcie poczułam formę.

Ponad 2 lata temu, jako najmłodsza zawodniczka, została dopuszczona do finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Zakopanem. Okazała się rewelacją. W grupie młodzieżek wywalczyła 3 srebrne medale: w slalomie specjalnym, gigantycznym i w kombinacji. W rok później w OSM w Szczyrk, już jako juniorka młodsza, wygrała slalom do kombinacji, w zjeździe była IV, a w 2-boju alpejskim — II.

W wyniku kontuzji latem praktycznie nie trenowała, obawiała się nadchodzącego sezonu. Początek był dobry — wygrała pierwsze zawody w gigantycznym i mistrzostwo Beskidzkiego Okręgowego Związku Narciarskiego, ale następne starty nie były już tak pomyślne, kilka razy wypadła z trasy i nie ukończyła konkurencji. Dobrze spisała się w finałach ostatniej OSM. Wywalczyła srebrny medal w biegu zjazdowym, rozegranym na trasie FIS w Szczyrk. Dalsze konkurencje odbyły się w Szklarskiej Porębie. W slalomie specjalnym przypadła jej brawozowa krążek, w gigantycznym była IV. Uzyskane wyniki dawały jej I miejsce i złoty medal w kombinacji.

Wtedy stała się niesłychana rzecz w historii spartakiady. Działacze z PZN doszli do wniosku, że nie wypada wręczać złotego medalu dziewczynie z Beskidów i wyników... nie podsumowano. Mimo wstępnych obiekcji, nie pojechała także na mistrzostwa Europy juniorek do Rumunii. Sympatyczna Iza nie zraża się decyzjami działaczy i

Fot. Henryka Tomaszczyk

Tatr. Trenując, chce startować i wygrać na trasach a nie przy zielonym stoliku. Wie, że czeka ją wiele pracy. Aby sprostać najgroźniejszemu rywalowi — Agnieszce Bokun, Dorocie Kwiatkiewicz z BBS czy Dorocie Kwiatkiewicz z Zakopanem — musi poświęcić się nartom bez reszły.

Dnia 14 bm. wyjeżdża na kolejny, kilkudniowy obóz kadry alpejczyków do Zakopanego, gdzie będzie trenować z rówieśnikami pod okiem Zygmunta Holka i Wojciecha Bydlińskiego. Ale czy przy tak intensywnym treningu oraz licznych startach sprosta nauce? Może warto byłoby się zastanowić nad podjęciem nauki w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem? Tam właśnie dla najlepszych sportowców stwarza się doskonałe warunki nie tylko do treningu lecz także do nauki, m. in. poprzez indywidualny tok nauczania. A Izabela ma ambicje pogodzić sport z nauką. Po otrzymaniu matury zamierza studiować medycynę lub zostać słuchaczką AWF.

Gil (93), Paweł Wojnar (92) oraz Emanuel Wróbel (88). (r)

ZAWODY KONNE W OCHABACH

W najbliższą sobotę 1 niedzieli odbędą się w Ośrodku Sportów Konnych w Ochabach międzystrefowe zawody w skokach z udziałem najlepszych jeźdźców z Polski Pld. Będzie to pierwsza w tym roku, po imprezach halowych, rywalizacja koni i jeźdźców w terenie. Początek zawodów w sobotę o godz. 14 a w niedzielę o godz. 11. (cz)

NOWE WŁADZE AUTOMOBILKLUBU

Automobilklub Cieszyński podsumował swoją działalność za ostatnie 4 lata. Liczy on obecnie 730 członków, którzy działają w 4 sekcjach: sportowej, samochodowej, turystycznej, samochodowej i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Walne zebranie wybrało nowy zarząd, na czele którego stanął Karol Foher. Zastępcami zostali: Alfred Kubica i Leszek Kamiński, sekretarzem Rudolf Lenc, a skarbnikiem Stanisław Ernst. (cz)

O PUCHAR „BACÓWKI”

Na stoku Małego Stotka odbyły się tradycyjne zawody w slalomie gigantycznym o puchar „Bacówki”. Ich organizatorem było Koło PTTK nr 3 oraz zakładowe Ognisko TKKF przy cieszyńskiej „Celmie”. Dziewczeta: 1. Urszula Sliż, 2. Anna Pilch; seniorzy: 1. Magdalena Morawiec, 2. Joanna Biesok, 3. Aleksandra Rucka juniorzy: 1. Dariusz Górnik, 2. Tomasz Waluga, 3. Radosław Klus; juniorzy: 1. Marian Mrózek, 2. Mirosław Sliż, 3. Jarosław Szczyrba; seniorzy: 1. Piotr Witafa, 2. Władysław Ligocki, 3. Tadeusz Ligocki; oddaje: 1. Jan Zół, 2. Jan Rucki, 3. Jan Morawiec. Puchar „Bacówki” zdobył Piotr Witafa, który uzyskał najlepszy czas przejazdu. (r)

WOJEWÓDZKI FINAŁ

Dnia 24 bm. odbędzie się w halach: Hasewicza i ZSZ CZSR w Cieszyńsku finał turnieju wojewódzkiego w piłce siatkowej o puchar przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Cieszyńsku. Współorganizatorem imprezy jest Zarząd Miejski ZSMP w Cieszyńsku. (r)

ZŁAZ TURYSTYCZNY

Rada Koordynacyjna TKKF wspólnie z ZSMP, LOK i TKKF przy cieszyńskim „Elektrometale” organizuje 15 maja br. II Wiosenny Zlot Turystyczny szlakami Beskidu Śląskiego, z metą na Tule.

Bliższych informacji oraz zgłoszenia przyjmuje do końca bm. Mieczysław Prawdzik w Zarządzie Miejskim ZSMP (tel. 22-240). (cz)

ZAWODY STRZELECKIE LOK

Na strzelnicy kół LOK PSS „Spółem” Skoczów odbyły się indywidualne zawody z broni pneumatycznej „Zima-83”.

Z pistoletu zwyciężył Erwin Mrózek („Zampol”) przed Janem Ferdynem i Tadeuszem Konderlą (oba PSS Skoczów).

W konkurencji karabinka pneumatycznego 1 miejsce zajął Jan Ferdyn, II — Tadeusz Konderla, III — Tadeusz Kubiś (PSS Skoczów). (r)

DOZÓR WYSTRZELAŁ PUCHAR

Kół LOK przy cieszyńskim „Zampolu” zorganizowało zawody strzeleckie z broni pneumatycznej, w których startowało 46 pracowników.

W punktacji drużynowej zwyciężył zespół dozoru produkcyjnego — 239 pkt. i jemu przypadł puchar.

W klasyfikacji indywidualnej kolejność była następująca: Andrzej Okrut (102 pkt.), Eugeniusz Szarek (99), Robert



technicznego, wyprzedzając dział zaopatrzenia oraz tokarnię. (r)

Ognisko TKKF „Drukarz” przy Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej przeprowadziło mistrzostwo zakładu w debiut. Zwyciężyła para Józef Urbaczka — Roman Seiskala przed Rudolfem Kołodzień — Janem Szczygielcem i Bronisławem Urbanke — Leszkiem Dordą. (r)

W Chelmie Lubelskim odbył się finałowy turniej tenisa stołowego o puchar Zarządu Głównego ZSMP. Brawozowy medal zdobyła Irena Krupa z Hażłacha. (r)

TURNIEJ SIATKÓWKI

Jedną z imprez organizowanych z okazji Święta Pracy, Wyzwolenia Cieszyńska i Dnia Zwycięstwa będzie dnia 16 bm. turniej siatkówki w hali Piasta przy al. J. Łyka w Cieszyńsku. Udział zapowiadają drużyny: „Startu”, Celmę i Drukarz z Cieszyńska oraz „Chelmik” Oświęcim, „Metale” Kęty i BEPIS z Bielska-Białej.

Organizatorem imprezy jest Rada Koordynacyjna TKKF wspólnie z działaczami Ogniska TKKF w Elektrometale. (cz)

10 TYS. ŻYDÓW

Przed 70 laty, w r. 1913, mieszkało na Śląsku Cieszyńskim 10.965 Żydów. Największym ich skupiskiem było Bielsko, gdzie żyło 3.805 Żydów. Znajdowała się tam synagoga publiczna, synagoga prywatna, a w Dziedzicach dom modlitwy. Fryszlat liczył 1.398 żydowskich mieszkańców. W mieście istniała synagoga publiczna; prywatna znajdowała się w Orłowej, a dom modlitwy w Karwinie. We Frydku było 318 Żydów, a w okolicznych wsiach dalszych 143. Mieli do dyspozycji synagoga. W Boguminie zarejestrowano ich 581, a w gminach okręgu sądowego 477. Istniała tu synagoga. W Skoczowie mieszkało 247 Żydów, a w gminach okręgów sądowych w Skoczowie i w Strumieniu 505. Publiczna synagoga mieściła się w Skoczowie, w Strumieniu i w Ustroniu synagoga prywatna, a w Pruchnej i w Golezowie domy modlitwy. Cieszyńsk miał 2.112 Żydów, a w okręgach sądowych cieszyńskim i jabłonkowskim było ich 577. Publiczna synagoga znajdowała się w Cieszynie, a domy modlitwy w Cieszynie (2), w Jabłonkowie i w Trzyczcu. (a)

PODCINANIE GAŁĘZI

Przez szereg tygodni w oknie wystawowym sklepu ze sprzętem radiofonicznym w Rynku w Skoczowie widniał tzw. projekt przebudowy ul. Mickiewicza. Na zmontowanych w sposób ciągły zdjęciach tu i ówdzie umieszczono jakiś obiekt, gdzieś tam parkingową zatoczkę a całe działanie miało nosić cechy publicznego sondażu opinii. Dopiero jednak teraz wyszło na jaw, że ów sondaż był najpowszechniejszym kamuflażem rzeczywistych zamierzeń, skrytych przed mieszkańcami Skoczowa. „Projekt” bowiem przewiduje — uwaga! — wycięcie wszystkich klonów rosnących wzdłuż całej ulicy po obu jej stronach!...

I na to niebezpieczeństwo, grożące drzewom, przysiadającym miastu nie tylko swoistego uroku, ale przede wszystkim dostarczającym niebagatelnych porcji tlenu — pragniemy zwrócić uwagę skoczowianom, wierząc, że społeczność grodu z MGRN, Tymczasową Miejsko-Gminną Radą PRON, Towarzystwem Miłośników Skoczowa — zajmie zdecydowanie negatywne stanowisko wobec barbarzyńskiego projektu i da właściwy odpór wszelkim nieodpowiedzialnym zakusom.

Przy okazji dowiedzieliśmy się także, że istnieje zamiysł zasypania wawozu prowadzącego na wzgórze „Kaplicówki” (od ul. Ohajzdowej, po lewej stronie spółdzielczych budynków mieszkalnych). To tu legnie się w krzakach tar-niny znakomita większość skoczowskiego ptactwa, tu znajdują schronienie zające i inna drobna dzika zwierzyna, swą obecnością zaświadczać jąca póki co jaki taki stan równowagi w naturalnym środowisku człowieka.

A wiecie — drodzy Czytelnicy a skoczowianie przede wszystkim — jaki jest powód drakońskiej decyzji? Wawóz permanentnie bywa zaśmiecany przez zamieszkałych w sąsiedztwie mieszczan, zatem by skończyć z nieprzystojnym dla Skoczowa procederem podjęto najprostszą — jak tylko można było wydumać — decyzję.

Nie do nas należy podpowiadanie szacownym rajcom miejskim innych rozwiązań, wśród których poroniony pomysły zasypania wyspy zieleni nie przewidywały się ani razu. (lk)



Z NASZEGO ARCHIWUM. Fragment Rynku z końca ub. stulecia — ze straganem jednego z ostatnich w tym miejscu urządzonych, a słynnych daleko poza Cieszyń jarmarków. Z budowli w północnej pierzei Rynku w niezmienionym stanie przetrwały do dziś gmach Domu Narodowego (w środku), obok po lewej znajdował się wójtowski urząd pocztowy, natomiast w stylowej komienicze, której fragment widoczny jest na zdjęciu, mieściła się popularna w tych latach restauracja „Pod Ławą”. Obiekt sakralny widoczny po prawej — to fragment ówczesnej siedziby klasztoru ss Elżbietonek. Zanim zakonnice przeprowadziły się do obszernych i nowoczesnych budowli przy dzisiejszej ul. Armii Ludowej, co nastąpiło po roku 1904, zamieszkały pewien czas w starych koszarach austriackich na dzisiejszym pl. Teatralnym. Pierwotna była podyktowana potrzebą zwolnienia starych zabudowań klasztornych i koniecznością ich wyburzenia. Na ich miejscu bowiem na początku naszego stulecia wzniesiono gmach dzisiejszej Poczty. (t) • Reprodukacja Henryka Tomaszewskiego.

CZYMU BYDNI ZDROWI A BOGACI CHORZY? BO BYDNYCH LYCZY PRACA, BOGATYCH DOKTORZY.



PRZYJEDZIE SPYCHACZ I WYRÓWNA

Dnia 6 bm. w samo południe mieszkańcy Skoczowa mieli okazję przekonać się, że jeden z najcięższych spychaczy gąsienicowych nie służy do wyrównywania i kształtowania terenu lecz do... rozbijania „w drobny mak” kamionkowych rur kanalizacyjnych!

To prawda, że leżąc sobie ładnych kilka lat pod płotem dawnej bazy KBO w Skoczowie na Górnym Borze upominały się te rury o zagospodarowanie. Widocznie były one jednak stanowczo za duże, by móc je bez wysiłku ukryć pod ziemią, bo nawet obsługujący maszynę mechanik musiał się trudzić z ich rozbiciem przez kilkanaście minut. A to gąsienicę je przyjdzie, to ramieniem noś

nym poczęstował. Nareszcie osiągnął pożądaną efekt, przestały istnieć i fizycznie i jako problem gospodarczy, który kłuje w oczy nadgorliwych rzeczników porządku.

Może w ramach odzewu na akcję „posesja” warto porozbijać, puścić z dymem, zalać, zburzyć i w ogóle zniszczyć wszystko, co dopomina się opieki w rodzaju naprawy, oczyszczenia, ułożenia, posprzątania? Po nas choćby potop! (jaw)

RZĘKA CZY... ŚMIETNIK?

Takie pytanie zadają sobie od dłuższego czasu mieszkańcy osiedla Górny Bór w Skoczowie przechodzący wzdłuż Bładnicy. Na odcinku od osiedla do ul. Mickiewicza można zauważyć w tej rzece puste beczki po farbach i in. produktach, przykryte metalowe, jakieś blachy, a nawet zdewastowany wózek.

Czy nie za wiele jak na kilkusetmetrowy odcinek rzeki zaliczanej podobno do I klasy czystości?

Może wzorem zakładów oczyszczających własne ścieki należałoby zapędzić do roboty winnych obecnego zagracenia? (jaw)



ZABYTEK: Północna pierzeja cieszyńskiego rynku. Z lewej Dom Narodowy, zbudowany ze składek ludności polskiej. Został oddany do użytku w 1901 r. Podczas uroczystości z tej okazji wybitny aktor, wówczas dyrektor krakowskiego teatru, Józef Kotorbiński recytował napisany z tej okazji „Wiersz na otwarcie Damu Narodowego w Cieszynie” Kazimierza Tetmajera. W budynku tym utworzono załogę w październiku 1918 r. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego — pierwszy po 6 wiekach narodowej niewoli organ polskiej władzy państwowej. Z prawej secesyjny budynek poczty z 1910 r. Przedtem mieścił się na tym miejscu klasztor elżbietanek. W głębi kościół p.w. Świętej Trójcy z 1594 r. • Fot. Henryk Hołubors.

SZACUNEK

Wzdłuż ciągu usługowego na pl. Inwalidów Wojewódzkiej w Cieszynie od wczesnych godzin porannych ustawiają się kolejki. Najdłuższe jej ramie wysuwa się dziś spod sklepu pocztowego. Wśród babó, mam, pań, pań i dziewcząt przystała mężczyzna w średnim wieku, niegdyś warostu i średniej budowy. Oprócz rajstop i petek dziecięcych przyszły również młodzieńcy, mężczyzna sam dba o gospodarstwo i osobiście musi stać przydziałowe dla członków rodziny parki. Tę on wyzwalają opiekuncze instynkty u pań, toż sam doświadczony kolejkowiec weteranik obejmował go chylnymi spojrzniętami. Jakże poczuł się zawiedziony facet stanowiący oko w oko z ekspedientką bez słów dał jej drobno zapisaną karteczkę i w efekcie zgarnął torbę niezliczoną ilość elastycznego towaru! Dodatek reglamentowanego, wydzielanego w zależności od posiadanych dzieci.

Zdarzenie w sposób oczywisty ugodziło w poczucie wiedliwości pań a jednocześnie w coś, czemu na wzajemny szacunek. Mężczyzna wraz z ekspedientką demonstrowali otóż kolejkę, że liczy się ten, kto ma dy, plecy, ehody, znajomości, wejścia i wszystkich ko w nosie!

Ta pospolita w gruncie rzeczy sytuacja stawia nas w ciekawym świetle postulatów o więcej szacunku. z uporem kierujemy pod adresem tzw. władzy. W tym kontekście przypomnieć, co na temat szacunku do powiedzenia starzy ludzie. Powiadają oni miłanie że dopóki sami nie będziemy się szanować, dopóki hędą nami pomiatać. Jakże hyłoby pięknie, gdyby o tym pamiętali na co dzień, a nie tylko na okolicznościach historycznych manifestów... (kk)

CO Z POMNIKIEM?

Miejsce u zbiegu ulic Mickiewicza i Targowej w Skoczowie od lat otaczane było szczególnym szacunkiem przez mieszkańców miasta. Po odzyskaniu niepodległości stanął tam pomnik poświęcony pamięci poległych o wolność tej ziemi. Hitlerowcy zburzyli go, ale w latach 50 skoczowianie postawili nowy. W ub.r. postanowiono go odświeżyć. Kamień zwierzał, obelisk zaczął się sypać, a tablice pokryła śnieg. Wszystko byłoby w porządku, gdyby prace nie przebiegały zbyt opieszale. Ostatecznie do

końca ub.r. obelisk i stojące się na nim płyty zostały wione. Ale minęło 5 lat i nadal czeka na zamontowanie napisu: „Poległym w wojnie 1914-18”. Konieczność odrestaurowania samego obeliskia i naprawienie instalacji oświetleniowej, chodników i żłowania.

Jak nas poinformował Urząd Miejski, prace wykonuje przedsiębiorstwo, które zał się oddało do końca wszystkich robót. Obelisk był!

Wyrwać drugi. Jo się komu ocygnąć nie da!

MA-MACIEJ

Puczkowie dostali każdy w inny sposób. On pojechał do brzegu, ona do Krynicy, dwóch tygodniach śnią pierwszą noc. Naroz Zuza krzyczy syn.

— Do smitowania, chłop idzie!

Na to Maciej czym dzyj wyskoczył przez i potłókl sie.

NAJLEPSI RATOWNIK

Podsumowano konkurs „Najlepszego ratownika” w Cieszynie. Tytuł za ub.r. otrzymał działacz WOPR w Cieszynie. Dalsze miejsca zajęli: Adam Murzyn, Marian Widzik, Henryk Widzik, Matros i Mieczysław Przeworski. Wśród kobiet najwyżej notowano umiętność Dudzińskiej.

POZIOMO: 1. łowi ryby, 8. plonące polano, 9. faza księżycza, 10. wiedeł do kłębka, 11. amerykański ssak spokrewniony z świnia, 12. legwan, 13. kolorowy do ozdabiania stroju-ekstra, 15. uroczysty utwór muzyczny, 18. odmiana czerwieni, 22. wawrzyn, 23. chińska potrawa z suszonych strzykw, 24. imię autora powieści „Kordian i cham”, 25. liczby więcej niż 1.000 lat, 29. trzecie miasto w biegu Wisty,

KRZYŻÓWKA

32. nauka o moralności, 33. twórca operetki „Płaszcz z Tyrolu”, 34. dawna miara długości, 35. wypływa ze stoków Baraniej Góry, 37. amerykański kuzyn naszego Jelenia, 38. stromy szczyt tatrzański, 39. kwitnie raz na 100 lat. PIONOWO: 1. popularny szczyt w Beskidach, 2. bardzo

bliski krewny, 3. działka znieczulająca, 4. dawny żugłowy okręt wojenny, 5. „łózkowy” ubiór, 6. guzdrała, ślamazara, 7. malownicza i zadbana wieś w Beskidach, 14. łanuch górski na pld. Polski, 15. kłuje, 16. maxi-balkon, 17. w Polsce najwyższe, 19. iluzjonista, 20. narzędzie pracy grawera, 21. przepływa przez Puszcę Solską, 26. stolica Armenii, 27. otworca filmowej postaci faraona, 28. choroba układu nerwowego, 29. smaczna śledziwa, pożywna jarzynowa, 30. narzędzie pracy gwarka, 31. nasza planeta, 36. górny dopływ Wisty. (MIECZ)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

Pomiedzy Czytelników, którzy w terminie do 28 kwietnia nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR-u 11 (1118)
POZIOMO: reporterka, karkada, bibliotekoznawstwo, tango, Chopin, osada, dwudziestolotówka, srokożół, żagiel.

PIONOWO: robot, obliq, tron, kakao, kanon, Kowno, dowód, alwar, oczko, cieci, proza, skóra, Agata, goty.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosowali: Franciszek Nowak z Cieszyń i Teresa Sztetf z Ustronia. Nagrody wysyłamy pocztą.

AFORYZMY

Kobiety mają dar niepow-szedni. Potrafią swym ciałem okłamywać nasz rozum.

Kapeluszom mojej żony zawdzięczam wiele. Przesłaniają mi świat.

Najuczciwszym sposobem wywyższania się ponad innych jest stawianie na palcach.

JANUSZ GALDYN

Do doktora przyszedł spulchowywany Ruda.

— Co wóm dolygo?

— Myślę, że to je jakiś wiosny zmyczyni. Prosiłbym o L-4, żebych mógł aspoń ze trzy dni poleżeć w łóżku.

— Mie sie zdo, żeby sie wóm bardzy przydało poleżeć ze trzy noce.

— Sie mi zdo — mówi doktor — zech wóm poradził unikać skyrz tej rewmy wilgoci. Stosowaliście sie do tej rady?

— Stosujmy sie — odpowiada pacjent — ale minyły dwa miesiące i nie wiyem co dali robić, bo moja staro sie upityro, zech sie powiniyn okapać!

— Mierzyliście babie gorączkę?

— Mierzytech.

— No i wleła mo?

— Meter sześćdziesiąt.

Do przychodni przyszła jedna starka,



— Wyglądo mi na to — mówi doktor — że macie anemię. Przepiszmy wóm żelazo.

— Nale slitujcie się, prze-ca jo ni móm zębów!

— Cóż mosz taką spuchłą gębę?

— Boch se doł dwa zęby wyrwać.

— Cóż tak dwa?

— Bolał mnie jedyn, poszelech do dyntysty. Tym zrobił, co trzeba, dolech mu pięćsetke. Mówi, że ni mo wydać, tolech mu kozo!



Fot.: Janina Ciupek

MIĘSKI KOMITET OBCHODÓW 1 MAJA

W miniony poniedziałek powołany Miejski Komitet Obchodów Święta w Cieszynie. W jego skład weszli:

Karol Kolarczyk — I se-niarka KM PZPR, Edward Adam Cieslar — szli-„Celmy”, Teodor Dzia-„prac. CDW, Kazi-„Fischer — emeryt, Jan Foltyn — I sekr. KZ-„Celmy”, Stefan Ga-„oficer WP, Wanda

CIĄG DALSZY NA STR. 2)

PREMIOWAĆ GOSPODARNYCH

Wojewódzcy ROPP, KM PZPR zapoznali się w Cieszynie z aktualnymi proble-„przedstawieniami przez mgr-„Mazura programów „inaczej i oszczędno-„to, rozwinęła się żywa „Krytykowane ubieg-„to, w myśl których wzrost „od przystępu produkcji w „Zdaniem dy-„zakłady, które nie wy-„produkcji w I półroczu „Przeznaczono przed po-„ustanawianiu przepisów na

„Chmiel podzielił się „ze spotkania akty-„Kolejnego z I sekretar-„Wojciechem Jaruzelskim. „Wskazywał na bezpoczucie, któ-„zaplanował z „trybuny”. Jak „czasy spotkania w dniu „mgr Zdzisław Jachim „przyczyny kryzysów (Jaw)

WRĘCZONO ODZNAKI „MŁODZIEŻOWY DZIAŁACZ KULTURY” VIII PRZEGŁĄD SZKOLNYCH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH

Tegoroczny 8 już z kolei-„Przegląd Szkolnych „Artystycznych w „Cieszynie przebiegał w 2 eta-„w dniach 9 i 16 bm. „teatr im. A. Mickiewicza po-„wypelnili się młodzie-„(nie) cierpliwie (i kultu-„badz to oglądając pro-„w widowni, bądź sło-„wiele było to pierwszy „kontakt z okazałym wną-„z gmachu, dla nich też „wstęp w szkolnym zespole „ial symboliczne znaczenie

NOWE WŁADZE ZARZĄDU MIEJSKIEGO OSP

SPOŁECZNIICY W CZARNYCH MUNDURACH

Trodcje działalności strażaków — ochotników sięgają w cieszyńskim regionie lat 70 ub. stulecia. Najświetlejsi działacze strażacy rozwijali wówczas i ku tywowali m.in. naukę jęz. polskiego, zapisali się złotymi zgłoskami w działalności kulturalnej, gospodarczej, rolniczej.

Spółecznikowskiej pasji nie brakuje im także obec-„nie. Np. członkowie OSP ze „Skoczowa wykonali tylko w „czasie ostatniej kadencji pra-„ce wartości ponad 7 mln zł. W tym okresie otrzymali nową remizę strażacy w „Miedzyswieczu, a jeszcze w „br. o strażnicę wzbogacą się „członkowie OSP w Pierscu. W budowie są również re-

mizy w Koniakowie i w Ze-„brzydowicach, a społecznicy z „Ustronia otrzymają dodate-„kowe pomieszczenia na cele „strażackie. Wiele prac spo-„łeczno-użytecznych wykonali „również członkowie OSP z „Dębowa, Brennej, Golezowa, Chybia, Hażłacha, Wisty i Strumienia. W tej ostatniej

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

WZOROWE PRZEDSZKOLE

Wspaniale prezentuje się Przedszkole nr 17 przy ul. Frysztackiej w Cieszynie. Marklowicach. Jasne, obszerne sale zostały umeblowane gustownymi, specjalnie dla tego obiektu wykonanymi zestawami szaf, szafek, półek, stolików i krzeseł. przepastne szafy biblioteczne wyposażone w reprezentatywny

dziecięcy księgozbiór a ma-„gazyny zabawek dokładnie „wypełnione najróżniejszymi „atrakcjami, od lalek począw-„szy a na samochodzikach „skończywszy. Rzuci się w „oczy czystość obiektu, dba-„łość gospodarzy o każdy szcze-„gół.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 16 (1124) • ROK XXV • 22—28. IV. 1983 r. • CENA 6 ZŁ

ZJAZD LUDOWCÓW

DRUGI ETAP KAMPAII

SPRAWOZDAWCZO — WYBORCZEJ ROZPOCZĘTY

Zjazdem miejskim Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Cieszynie rozpoczęto w naszym regionie drugi etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ZSL. Wzięło w nim udział 50 delegatów reprezentujących 8 kół. Przybyli także kierownik Wydziału Prosy NK ZSL Edward Przychodaj, sekretarz WK Stanisław Michalski, I sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk, sekretarz MK SD Kazimierz Milata, przedstawiciele PRON, młodzież, instytucji współpracujących z rolnictwem oraz władz administracyjnych miasta.

Sprawozdanie z 3-letniej kadencji MK złożył prezes Jan Orawski. W dyskusji zwracano uwagę na miejsce i rolę Stronnictwa w budowaniu zgody narodowej, dyskutowano nad projektem statutu i deklaracją programową Stronnictwa. Wiele

uwagi poświęcono produkcji rolniczej, dochodowości nalitych gospodarstw, oświacie, wychowaniu młodego pokolenia, ochronie środowiska i stosunkom z sąsiedzką Polonią. W głosowaniu tajnym wybrano władze MK. Preze-

sem został ponownie Jan Orawski, wiceprezesami Józef Janusz i Henryk Tymich, sekretarzem Halina Zubek, a członkami Prezydium: Karol Bilko, Jolanta Nowak, Władysław Kaleta, Paweł Kisza i Mieczysław Goras. Przewodniczącym Miejskiej Komisji Rewizyjnej został Kazimierz Węglarz.

Na zjeździe wojewódzkim cieszyńską organizację reprezentować będą: Jan Orawski, Józef Janusz, Władysław Kaleta, Ignacy Leśniakiewicz i Henryk Tymich. (cz)

DLA WYGODY MIESZKAŃCÓW

Sprawnie przebiega gazyfikacja Brennej i Górek. W pierwszej roboty prowadzone są na Bukowej po przysiółek Lachy. Następnie, gazyfikacja obejmie Hotęcin, Jatny, Chrobaczy i Leśnicę. Dotychczas podłączono do sieci ponad 380 gospodarstw, a do końca 1985 r. skorzysta z tego dobrodzieństwa ponad 1100 budynków.

W Górkach gazyfikacja prowadzona jest w rejonie Zalesia i Szpolawicy. Dotychczas podłączono 400 domostw, a do końca przyszłego roku otrzyma gaz 630 obiektów. (cz)

MŁODZIEŻ A REFORMA

Zarząd Miejski ZSMP w Cieszynie zorganizował VIII Olimpiadę Społeczno-Polityczną nt. reformy gospodarczej. Zwyciężył Tadeusz Handzel (Urząd Celny) przed Janem Janusem („Elektrometal”) i Mirosławem Szatankiem (Urząd Celny).



Fot.: Henryka Tomaszczyk

POŻEGNANIE Z WOJSKIEM

W ub. tygodniu kolejna grupa żołnierzy WOP starszego rocznika odeszła do cywila. Z tej okazji odbyło się w Cieszynie uroczyste pożegnanie, na którym wręczono wyróżniającym się żołnierzom odznaczenia i upominki. Brązową odznakę „Młodzież dla postępu” otrzymali: kpr. Marian Koltuniak i st. szer. Andrzej Puszk. Szer. Jan Kulas otrzymał nagrodę za akcję hodowlaną. Grupa 26 żołnierzy została wyróżniona upominkami rzeczowymi. (ht)

„CO WIESZ O OBRONIE CYWILNEJ?”

12 drużyn zakładowych z Cieszyna wzięło udział w konkursie pt. „Co wiesz o obronie cywilnej?”. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył zespół z Zakładów „Kartoniarskich” przed PSS „Fach”-em, „Juwenia”, CDW i „Polifarbem”. Indywidualnie najlepszym opanowaniem wiedzy wykazała się Jolanta Wielecka, Anna

Malyjurek, Wojciech Stoszek (wszyscy Kartoni). Bronisław Klajmon (Fach), Danuta Wojaczek (PSS) i Andrzej Szukalski (Cespa). Startujący otrzymali nagrody ufundowane przez miejscowe zakłady pracy. Organizatorem konkursu był Miejski Inspektorat Obrony Cywilnej w Cieszynie. (cz)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

MACIERZ PODSUMOWAŁA DOROBK

W ub. sobotę odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Zarządu Głównego Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Wzięli w nim udział — poza członkami ZG, prezesami kół w regionie oraz w Katowicach, Krakowie i w Warszawie — przedstawiciele PRON z przewodniczącym Wojewódzkiej Tymczasowej Rady prof. dr hab. Józefem Chlebowskim, władz miejskich na czele z zast. naczelnika Ryszardem Mazurem i sekretarzem KM PZPR Alicją Kopec, świata nauki,

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

GŁÓWNI PRZY POMOCY WŁASNEGO SPRZĘTU

WIOSENNE SIEWY NA UKOŃCZENIU

Ostatnie deszcze, wprawdzie nie obfite ale częste, zahamowały siewy. Zdaniem rolników, przy sprzyjającej aurze do połowy przyszłego tygodnia można będzie zakończyć prace.

W MIEŚCIE I GMINIE STRUMIEN

Rolnicy mają do obsiania zbożami jarymi 700 ha; dotychczas wykonano pracę na 520 ha; 300 ha obsiano jęczmieniem, 120 owsem, 96 mieszkami i 4 pszenicą. Pod kukurydzę przeznaczają się 20 a pod ziemniaki 350 ha. Największe zaawansowanie siewów jest w Pruchnej i Drogomyśli.

Jak nas poinformowała służba rolna większość prac wykonują rolnicy własnym sprzętem; a nieliczni korzystają z usług maszyn kółkowych.

NA POLACH RSP „WYZWOLENIE”

Spółdzielnia z Dębowa dysponuje dostateczną ilością

sprzętu. Wiosną spółdzielcy obsiali 21 ha bobikiem, 5 burakami cukrowymi, 56 jęczmieniem, 39 ha przeznaczono pod kukurydzę a 13 pod ziemniaki. RSP dysponuje dostateczną ilością środków ochrony roślin.

W ZEBRZYDOWICACH

W gminie Zebrzydowice jest pod dostatkiem ziarna siewnego. Magazyny miejscowej GS rozproszają wśród indywidualnych rolników m.in. 6 t owsa jarego, 8 t jęczmienia (w magazynie jest jeszcze 800 kg) oraz 300 kg pszenicy jarej. Obsiano ponad 70 proc. przeznaczonych pod zboża jare arealu. Daleko zaawansowane

jest sianie warzyw grunto- wych (ok. 60 ha), przystąpiono też do sadzenia buraków pastewnych (20 proc. powierzchni), a rolnicy z Kaczyc — do sadzenia ziemniaków.

Nie brakuje nawozów potasowo-fosforowych. W magazynach jest siarczan amonu, będą także dostawy saletry. Pod dostatkiem jest wapna, rolnicy otrzymują bezpłatnie 400 t wapna magnezowanego, które rozsieje (odpłatnie) Spółdzielnia Kółek Rolniczych.

Poważne braki występują w środkach produkcji. Rolnicy zgłosili gminnej służbie rolniej zapotrzebowanie na 30 ciągników, przydział dla gminy opiewa na 1 ciągnik kwartalnie. Brakuje również opon do ciągników, szczególnie do tylnych kół, akumulatorów i in. maszyn rolniczych. (kar)

NOTATNIKA
REPORTERA

OBÓZ NAD BAŁTYKIEM

Komendzie skoczowskiego Hufca ZHP udało się sfinalizować pomysły korzystną dla młodych mieszkańców terenów podgórskich lokalizację letniego obozu harcerskiego. Zostanie on rozbity w Rewalu-Pustkowie na Wybrzeżu Bałtyckim. Przewidziane są 2 turnusy (po 100 uczestników każdy) w czasie od 4 do 24 lipca oraz od 25 lipca do 15 sierpnia.

Opłatność rodziców wynosi 1.035 zł, natomiast większość kosztów sfinansują zakłady pracy rodziców harcerzy. Zgłoszenia przyjmuje Komenda Hufca Skoczów jak również drużynowi macierzystych drużyn kandydatów. Termin zgłoszeń upływa za kilka dni. (tk)

TYTOŃ Z SIMORADZA

Udane plony tytoniu w ub. r. zachęciły kierownictwo Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Wyzwolenie” w Simoradzu do ponownienia tej produkcji w br. Za zbiory ubiegłoroczne RSP zarobiła ponad 1.600 tys. zł. Z 1 ha zebrano 7.833 kg tytoniu II kl. plon o połowę wyższy niż średnia krajowa. W br. RSP przeznaczy pod produkcję tytoniu znowu 2 ha — po 1 ha w Simoradzu i w Pruchnej. (cz)

ODWIEDZAMY SIĘ
RZADZIEJ

Jak podaje korespondent PAP Włodzimierz Kaniewski, w 1982 r. wyjechało do Czechosłowacji 1.310 tys. turystów z Polski a do Polski 104 tys. turystów z Czechosłowacji. W najlepszym pod względem wzajemnych odwiedzin 1978 r. do CSRS wyjechało 5.040 tys. Polaków, a do Polski 2.057 tys. Czechów.

KLUB SENIORA

W Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym „Sponasz” w Cieszyńcu utworzono Klub Seniora, który skupia ponad 80 byłych pracowników zakładu. Prezsem Klubu został Ludwik Szkwa, sekretarzem Zygmunt Nowotarski, a członkiem Zarządu Ludwik Broda. (r)

ZAKOŃCZENIE
SZKOLENIA

Zakończone zostało szkolenie członków partii o krótkim stażu. Tematyka trwającego od stycznia br. kursu obejmowała: podstawowe elementy filozofii marksistowskiej, wybrane zagadnienia ekonomii politycznej, tradycje polskiego ruchu robotniczego oraz informacje o bieżących wydarzeniach w kraju i za granicą. Uczestnikami szkolenia byli członkowie partii z POP z Cieszyńska i Hażłocha. Nie brali w nim udziału PZPR-owcy z „Celnym” ponieważ tamtejszy KZ PZPR nosi się z zamiarem zorganizowania takiego kursu we własnym zakresie.

W zakończeniu kursu uczestniczył m. in.: sekretarz KM Alicja Kopeć i kierownik MOPP Bronisława Mierzejewska. (jaw)

Następnego dnia wydarzył się w Wiśle, na ul. 1 Maja podobny wypadek. Jadący na motorowerze Stanisław R. zjechał całkowicie na lewy pas jezdni, skutkiem czego zderzył się z autobusem PKS sanos R-14 BBA 314G, którym kierował Bolesław M. Stanisław R. odniósł ciężkie obrażenia ciała. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

SPROSTOWANIE

W nr-ze 14 w tej rubryce, w informacji „Nieudany przemysł”, na skutek błędów podaliśmy omyłkowo, że austriacka obywatelka Teresa K. zwiniona została za kaucję 1000 zł. W rzeczywistości poręczenie majątkowe, dzięki któremu zwolniona została z tymczasowego aresztu, wyniosło 100 tys. zł. Przepraszamy. (tk)

Z KRONIKI MO

JEDNOŚLADY CONTRA
WIĘKSZE POJAZDY

Na ul. Szymanowskiej w Cieszyńcu 14 bm. po południu kierujący motocyklem Jawa BBX 17-52 Robert K. zjechał na łuku drogi na lewy pas jezdni, skutkiem czego uderzył w prawy błotnik prawidłowo jadącego UAZ-a BBA 209D, którym kierował Michał T. Motocyklista doznał ogólnych potłuczeń, a po udzieleniu mu pomocy przez pogotowie zwolniony został do domu. Powstałe w wyniku kraksy szkody wynoszą ok. 15 tys. zł.

KONKURS WIEDZY OBRONNEJ

Inspektorat Oświaty i Wychowania oraz Inspektorat Obrony Cywilnej były organizatorami VIII Rejonowego Konkursu Wiedzy Obronnej, urządzonego z okazji 40 rocznicy powstania LWP. Uczestniczyło 12 zespołów ze wszystkich szkół ponadpodstawowych Cieszyńska, Wisły, Skoczowa i Ustronia. W finale najlepszymi wynikami wykazała się młodzież Technikum Mechaniczno-Elektrycznego z Cieszyńska (29 pkt.). Zespołu Szkół Budowlanych w Cieszyńcu (25 pkt.) oraz z

Zespołu Szkół Rolniczych w Międzywiciu (10 pkt.).

W teście pisemnym najlepsze wyniki uzyskali: Urszula Romankiewicz (ZSB — 42 pkt.), Marek Waliczek (ZSZ Skoczów — 41 pkt.), Krzysztof Pytel (TME — 40 pkt.), Jacek Wardas (TME — 37 pkt.) Grażyna Fedyczkowska (LO II Cieszyń — 36 pkt.) i Krzysztof Kajzer (ZSB — 36 pkt.).

W konkursie woj. będą reprezentować cieszyński rejon drużyny TME i ZSB z Cieszyńska. (n)

1 MAJA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Gibiec — przew. ZM LKP, Jan Gibiec — prac. „Polifarbu”. Zdzisław Grabowski — rob. „Elektrometalu”. Ferdynand Jarosz — przew. MRN, Marek Jurkowski — rob. „Celnym”. Władysław Kaleta — przew. TMR PRON. Józef Klajsek — przew. ZM TPR, Jan Krasowski — prezes ZM ZBoWiD, Andrzej Króliczek — rob. „Polifarbu”. Stanisław Kryśka — kom. RK MO, Leszek Łabaj — przew. MK FJN, Piotr Maciejczyk — przew. ZM ZSMP, Kazimierz Milata — przedst. MK SD, Władysław Misiarz — emeryt, Otakar Moldrzyk — kom. rej. ORMO, Jan Orawski — prezes MK ZSL, Mieczysław Orszulik — dyr. SP 3, Jan Polysz — kom. Hufca ZHP, Zygmunt Staszewski — kier. ROPP, Kazimierz Walech — prezes ZM ZIW, Jan Zhyłut — dyr. ZPC „Olza”, Karol Zielonka — emeryt, działacz ruchu robotniczego.

BESTSELLER
JERZEGO SIKORY

W serii „Fakty, hipotezy, zagadki” Krajowej Agencji Wydawniczej w Katowicach ukazała się obszerna praca Jerzego SIKORY ze Skoczowa pt. „Biodiagram prawdy ci powie”. Żywo zredagowana, dowcipnie ilustrowana, nawiązująca do mnóstwa przykładów i rad nt. biorytmicznych uwarunkowań ludzkiej aktywności. Książka ma zadatki na prawdziwy bestseller roku. Nakład — 120 tys. egz. Cena — 50 zł. (kk)

Za wyrazy współczucia, okazaną pomoc i życzliwość, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża, Ojca, Tescia

śp. Franciszka
Rudolfa
WENGLORZA

wszystkim krewnym, proboszczowi Rdestowol Scholi, sąsiadom, kolegom, znajomym, delegacjom z zakładów pracy, uczniom klasy 6 Szkoły Podstawowej nr 2 serdeczne podziękowanie składa

ZONA Z DZIEĆMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 kwietnia 1983 r. w wieku 45 lat po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

lekarz
Anna KAMIŃSKA

długoletni kierownik Przychodni Rejonowej w Cieszyńcu.

W Zmarłej służba zdrowia straciła długoletniego, niezwykle zaangażowanego lekarza, oddanego pracownika i serdeczną koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

Dyrekcja oraz współpracownicy
z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszyńcu



V. miniony wtorek, 19 bm. ukończył 90 lat znany w Skoczowie i okolicy, czynny jeszcze mistrz kawalski i kolarz Józef Jany. Przeprowadził w zawadzie 75 lat, od 64 lat prowadzi prywatny warsztat — ostatnia naprawy resorów. Wykształcił 40 fachowców. Był radnym PRN i MRN, członkiem wielu komisji egzaminacyjnych promujących mistrzów. • Fot.: Paweł Czupryna

WZOROWE PRZEDSZKOLE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przedszkole przebudowano z bazy dawnej świetlicy OHP. Staraniem załogi „Polifarbu”, która przeprowadziła remont i zakupiła całość wyposażenia, powstał w Cieszyńcu wzorowy obiekt wychowania przedszkolnego. Mieszczą się tu 2 sale zabaw, osobna jadalnia, kuchnia z dużym zapleczem, gabinet intendentki i lekarza, gabinet dyrektora i pokój nauczycielski. Do dwóch oddziałów uczęszcza 54 dzieci. Kadra składa się z 3 pedago-

gów, lekarz dochodzi raz w miesiącu, pielęgniarka 2 razy. Dzieci korzystają z gabinetu dentystycznego w „Polifarbie”.

Przedszkole skończy w czerwcu 1-szy rok działalności. Dyrektorka Danuta Pasterny na razie nie ma się na co uskarżać. Z zadowoleniem kwituje wzorowy wręcz patronat, jaki nad obiektem sprawuje „Polifarb”. Trzeba jeszcze uporządkować okazywany ogród, który został już wyposażony w przyrządy do ćwiczeń, huśtawki, karuzele, zjeżdżalnie i wiele in. atrakcji. (kk)

ARESztOWANIE
CHULIGANA-
-WANDALA

Na wniosek Komisarzatu MO w Wiśle, Prokurator zastosował 12 bm areszt tymczasowy wobec nigdzie nie pracującego mieszkańca Bielska-Białej Feliksa B. Zarzuca się mu, że w nocy z 3 na 4 bm., będąc pod wpływem alkoholu oraz działając z pobudek chuligańskich, umyślnie zniszczył drzwi w hotelu „Piast” w Wiśle, stolik oraz inne elementy wyposażenia. Szkody oszacowano na ok. 35 tys. zł.

Fabryka Samochodów Małolitrażowych
Zakład Nr 5 — Odlewnia
43-430 Skoczów, ul. Ciężarowa 11

załudni natychmiast:

- formierzy
- odlewników
- ślusarzy
- murarzy
- elektryków

oraz pracowników niewykwalifikowanych do pracy w wydziałach produkcyjnych

Warunki płacy według zasad wynagrodzenia w przemyśle. Najwyższe stawki w tabelach płacowych. Praca w wydziałach produkcyjnych odbywa się w systemie akordowym. Wysokie premie motywacyjne. Pracownikom przyjętym na zasadzie porozumienia między zakładami przysługują między innymi dodatki za wysługę lat w wysokości od 5 procent wzrostu płacy co roku do 25 procent oraz deputat węglowy.

Dla samotnych pracowników zamieszkujących w dyspanie hotelu pracowniczym ze stołówką i łazienkami prywatnymi.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział I Szkolenia Zawodowego, tel. 27-61, wewn. 245.

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego
w Skoczowie, ul. Wiślańska 26

załudni

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i powiadnia praktyka w tej specjalności. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrektoracie Zakładu.

PP „POLMOZBYT” KATOWICE
AL. ROZDZIENSKIEGO 170

załudni

w budowanej Stacji Obsługi w Cieszyńcu
następujących pracowników

- * MONTERÓW, ELEKTRYKÓW I BLACHARZY O SPECJALNOŚCI SAMOCHODOWEJ,
- * PALACZY C. O.,
- * MAGAZYNIERÓW,
- * ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- * PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH: KSIĘGOWE, KASJERKI, INSPEKTORÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Kierownictwo Stacji Obsługi w Budowie Cieszyńcu-Krasnej, ul. Bielska, tel. 20-764. 44

UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY
KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Elektromaszynowe „EMA-CELMA”
w Cieszyńcu, ul. 1 Maja 19,

przyjmują zapisy

na rok szkolny 1983/84 do klasy I. Przyjętą do Szkoły Zawodowej w następujących zawodach

- operator maszyn i urządzeń odlewniczych
- tokarz
- ślusarz narzędziowy
- ślusarz mechaniczny
- elektromechanik

Przyjęcia bez egzaminów wstępnych.

Nauka trwa 3 lata. Absolwenci kontynuować mogą naukę w Średnim Studium Zawodowym prowadzonym przy naszej szkole.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia i nie ukończony 17 rok życia.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwa ukończenia szkoły podstawowej,
- życiorys,
- 6 zdjęć.

UCZNIOM PRZYJĘTYM ZAPEWNIĄ SIĘ:

- wynagrodzenie miesięczne: w klasie I od 800 do 1000 zł, w klasie II 1.200 — 1.600 zł, w klasie III do 3.300 zł oraz nagrody kwartalne do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego,
- bezpłatne podręczniki szkolne,
- bezpłatne miejsce w internacie,
- wypoczynek letni w zakładowych ośrodkach wczasowych.

Zapisy przyjmują i informacji udzielają Zakłady ZE „EMA-CELMA” w Cieszyńcu, ul. 1 Maja 19, tel. 215-81, wewn. 217.

PODEJMIJ DECYZJĘ! NIE ZWLEKAJ!

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30.9.1980 r. w sprawie utrzymania porządku i czystości w miastach przystąpiono do sprawdzenia stanu sanitarno-porządkowego i przeciwpożarowego w osiedlach mieszkaniowych, posesjach, zakładach pracy i instytucjach. Składające się z funkcjonariuszy MO, przedstawicieli straży pożarnej, ANEPID-u, UM, samorządu mieszkańców, ADM-ów i ORMO grupy operacyjne co tydzień przez 2 tygodnie wyruszyły w teren w celu wykrycia zaniedbań. Skontrolowano dziesiątki sklepów, zakładów pracy, warsztatów rzemieślniczych, placówek oświatowych, osiedli i prywatnych posesji. Najczęściej spotykanym przewinieniem były po amatorsku, rutem naprawiane bezpieczniki. Na 2 miejscach palono na podworkach, w magazynach, a nawet w szkolnej kuchni i w restauracji.

Swoisty rekord bylejałości i niegospodarności pobiła PT „Casimira” w Ustroniu. Zaproponowano tu m. in. skanizację stan ubezpieczenia przeciwpożarowego w magazynach i warsztatach naprawczych oraz zle zabebieżenie magazynów przed podłożeniem — i to pomimo dwóch dokonanych tam w ostatnim okresie włamań. Poza tym w magazynie — o powierzchni 126 p., z których jeden był ściśle okryty marmurami i łózkami... Brak podarskiego podejścia do porządku, który walał się w błocie, rzucał się w oczy również w Kamieniolomiu w Lesznej. Z kolei w stołówce hotelu robotniczego przy ul. Mickiewicza w Cieszynie terminowe stosowanie przebiegowe, trzymanie zapasów, nie nadających się do spożycia ogórków oraz... nie dostrzeżono widocznych śladów sprzątania ani na zapleczu, ani na sali... Przy okazji wykryto nieprawidłowości innego rodzaju, jak brak zameldowania



Okazały budynek przy ul. Fryszackiej na granicy Cieszyna i Marklowic jest własnością „Polifarbu”. Niestety poza sklepem spożywczym, zajmującym raptem dwa niewielkie pomieszczenia na parterze, reszta lokali jest niewykorzystana. • Fot.: Henryka Tomaszczyk

AKCJA TRWA?

w mieszkaniu zajmowanym już od 3 lat, tzw. pustostany, czyli wolno stojące, niezamieszkałe ani niezagospodarowane lokale i całe wille (np. budynek zakupiony przez „Polifarb” przy ul. Fryszackiej), a w Ustroniu

natrafiono na 12-pokojową budowlę wynajmowaną od kilku lat turystom a mimo to... bezpańska.

Ogółem stwierdzono w rejonie cieszyńskim 13 niezameldowanych osób i 15 niezamieszkałych obiektów. W



Od dawna obejście wokół obiektów RSP „Zgoda” w Dębówcu w centrum wioski nie przynosiło chęby spółdzielcom. Przed akcją „posesja” zlikwidowano zniszczone ogrodzenie, które niebawem zostanie zastąpione nowym płotem. • Fot.: Paweł Czupryna

Z TEKI PROKURATORA

SAMOCHODZIARZE

C. tworzyli obstawę podczas gdy Rafał G. otworzył auto i uruchomił silnik. Potem cała trójka odjechała do Hażlic.

Kradzież drugiego Fiata miała podobny przebieg, tyle, że Mariusz R. wyniósł z domu swego ojczyzna kluczyki, przy pomocy których Rafał G. otworzył zaparkowany na ulicy samochód, a następnie uruchomił silnik. Kiedy znaleźli się już za miastem, Mariusz R. kierował samochodem.

Sąd Rejonowy w Cieszynie, rozpatrujący tę sprawę 14 bm., stosując nadzwyczajną wysokość kary z uwagi na młodociany wiek Mariusza R., skazał go na karę grzywny w wysokości 15 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny, natomiast udział nieletnich w opisanej sprawie wyłączony zo-

stał do odrębnego postępowania.

Prokurator Rejonowy skierował 7 bm. do Sądu akt oskarżenia przeciwko karanie już 48-letniemu reńcisie Franciszkowi K. z Jastrzębia Zdroju. Od 19 lutego br. przebywał on w areszcie śledczym, zaś oskarżony jest o to, że 9 grudnia ub. r. włamał się do garażu Władysława L. w Cieszynie, z którego skradł Fiata 126p wartości ok. 200 tys. zł na skradzie Piotra L. Sprawa kradzieży w miejsce wynotowanej stacyjki założył własną, dzięki czemu z łatwością uruchomił silnik samochodu, którego potem używał nierzadko. Dla zmylenia podejrzanych sformułował tablice rejestracyjne z fikcyjnym numerem i umocował je na miejscu właściwych. Kradzież — jak się okazało — była już upatrzoną w czasie, kiedy Franciszek K. pracował jeszcze w Cieszynie.

Skradziony samochód miał dość zasadniczy mankament,

sumie ujawniono ok. 1200 wykroczeń typu sanitarno-porządkowego.

W wyniku akcji skierowano 22 wnioski do Kolegium Karno-Orzekającego, nałożono 492 mandaty, wystosowano 229 napomnień egzekucyjnych z wyszczególnieniem terminu usunięcia zaniedbań i skierowano 85 różnego typu wystawień do władz zwierzchnich.

Bardzo zbliżone rezultaty osiągnięto w in. rejonach województwa.

Pomimo iż akcja przyniosła określone efekty porządkowe, iż zdolano uporządkować wiele posesji, terenów gminnych i osiedlowych, wszystko wskazuje na to, że skutki jej będą krótkotrwałe. Jak bowiem można inaczej niż drucikiem usunąć wadę bezpiecznika, jeśli handel nie dysponuje nowymi? Jak można utrzymać porządek w stołówce, jeśli kierowniczka nie ma pojęcia o higienie i czystości? Jak zapewnić długowieczność sprzętu, jeśli kierownik zakładu obojętnie przechodzi obok zagrzebanych w błocie urządzeń? Jak zapewnić czystość na osiedlowych wysypiskach śmieci, jeśli w dniu, w którym miała przejechać grupa operacyjna, było na ul. Karłowicza w Cieszynie czysto i pachnąco a nazajutrz panował tam brud, zaduch, bałagan? Jak traktować, serio postawę osób, wśród których panuje opinia, że pod kryptonimem „Akcja Posesja” prowadzi się poszukiwania tajnych drukarni, biułów itp. pozostałości po czasach „Solidarności”?

Te i inne nasuwające się w czasie akcji wątpliwości kała podchodzić do jej wyników z bardzo umiarkowanym optymizmem. Chociaż Józef Dykusz z KM MO w Cieszynie twierdzi wręcz, że jeśli chce się zagwarantować jako taką skuteczność działań, należy przystąpić do systematycznego prowadzenia wyrywkowych, niezapowiedzianych kontroli sanitarno-porządkowych.

A więc... akcja trwa?

(kk)



GDZIE WIERNOŚĆ TRADYCJI?

Choć jestem mieszkańcem Ustronia, z zainteresowaniem przeczytałem artykuł Jana Wantuły o herbach Skoczowa. Tyle że nasunął mi wcale niewesołe refleksje. Otóż w naszym mieście MRN uchwalila o niedawno... zmianę herbu, bo dawny jakoby nie odpowiadał już charakterowi współczesnego Ustronia, co jest zresztą prawdą. Ale to przecież nie oznacza, że gdy powstanie gdzieś jakaś fabryczka, dom czasowy czy cokolwiek innego — należy zmieniać od razu herb. Takie modernizacyjne zapędy dowodzą kompletnego braku szacunku dla tradycji.

Nie mam żalu ani do inicjatorów nieszczęsnego przedsięwzięcia, ani tym bardziej do plastyka, skądinąd autora wielu interesujących prac rzeźbiarskich, graficznych i malarskich. Ale mam wielką pretensję do rodowitych ustroniaków, którzy głosowali podczas sesji MRN za zamachem na tradycję, na dobre obyczaj i zdrowy rozsądek.

A tak na marginesie — skoro lokalne władze wykazują w podobnych sprawach tak mało kompetencji, czy nie należałoby zastrzec decyzje dla władz wyższego stopnia?

P.U.
Ustroń

UWAGI NA MARGINESIE

W n-rze 12, w rubryce „Z naszego archiwum” znalazło się stwierdzenie, że „przed wojną stacjonowali tu (w Cieszynie) ułani oraz 4 Pułki Strzelców Podhalańskich. Oczywiście jest lapsus jeżeli chodzi o IV PSP, wchodzący w skład 21 Dywizji Piechoty Górskiej w Bielsku, którą dowodził gen. Józef Kustroń. Ale nie było również w Cieszynie ułanów, lecz tylko pułkowy zwiad konny oraz pułkowa artyleria wraz z konnym zaprzęgiem i tabory. Koni więc rzeczywiście nie brakowało, ale ułanów — tak! Utkwił mi w pamięci proporzec na drzewcu lancy, w kolorach pułku: granatowo-błękitny. Otaki w tych samych kolorach nosili na kłapach również żołnierze IV PSP.

Pułk ten wziął jako pierwszy udział w wojnie obronnej 1939 r., bo już w dniu 27 sierpnia (w Jabłonkowie — Mostach). Prowadził również ciężkie walki w składzie armii „Kraków”, tracąc połowę składu. Sztandar Pułku został odznaczony Krzyżem „Wirtuti Militari”.

Może znajdą się ludzie, którzy by napisali wspomnienia o dziejach IV PSP, a GEOS zechciałby im może udzielić miejsca na swych łamach?

Sprawa druga dotyczy modernizacji wytwórni mas bitumicznych w Pierście, o której informacja pojawiła się w tymże numerze. Byłem tam pod koniec ub. r. i obserwowałem ożywiony ruch samochodów-wywrotek, załadowanych kamieniem i piaskiem.

I tu nasuwa się uwaga. Przecież istnieje w tej miejscowości stacja PKP — może nieco senna, zarastająca trawą i zielskiem, ale przecież jest! Czy więc trzeba pchać importowane „steyery” z kamieniem z Wisły. Oświećmy i z jeszcze bardziej odległych miejscowości, skoro wiadomo, że paliwa nie mamy w nadmiarze, taboru samochodowego też nie, także opon, akumulatorów itp. Czy zwykła gospodarność nie nakazywałaby budowanie do otaczarni bocznic?

PALIĆ — NIE PALIĆ

Notatka pod znamionym tytułem „Mandaty dla bezmyślnych” jest z pozoru szlachetna. Ale właśnie tylko z pozoru. Zgadza się, że wypalanie traw może się stać

przyczyną pożarów, zniszczenia ptasich jaj, pożytecznych owadów itp. Ale dziwna rzecz, że stosuje się tę metodę nie tylko u nas. Tak np. TV nadawała w dniu 21 III br., w godzinach wieczornych, w ramach Dnia Węgierskiego film, w którym słusznie podnoszono osiągnięcia naszych południowych sąsiadów w dziedzinie rolnictwa. A tam się trawy wypala! Podobnie jest w Szkocji, o czym przekonałem się w czasie II wojny światowej osobiście, służąc w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Bratem w tym nawet udział, używając w tym celu miotacza ognia.

Inna rzecz, że muszą być zachowane pewne warunki, w pierwszym rzędzie właściwy termin — późna jesień, zima lub bardzo wczesna wiosna, kiedy tylko zejda z pół śniegi. Jeżeli wypalanie odbywa się na większych kompleksach, niezbędna jest poza tym uprzedzenie straży pożarnej, wybranie możliwie bezwietrznej pogody itp.

Bo jeżeli nie wypalanie to co? Przecież twardej na kół zeszłorocznej trawy nie tylko nie zje bydlę, ale nie poradzi z nią sobie również kosa.

KAZIMIERZ NOWAK
Cieszyn

CO Z CEMENTEM?

Wasz korespondent (SC) wprowadził Was w błąd informując, że magazyny GS Brenna są puste, a tymczasem Cementownia „Golezów” nie wie, co z cementem począć. Fabryka miała nadwyżki produkcji tylko w IV kwartale, natomiast w br. obowiązuje rozdzielnictwo i nasze starania o zwiększenie przydziału skończyły się niepowodzeniem.

EMILIA SWOBODA
prezes Zarządu

NIE ELJEN LECZ UDVOZŁONK

Pragnę za pośrednictwem Waszego poczytnego czasopisma zwrócić się do autorów różnorodnych powiastań umieszczonych na tablicy obok „Celmy”. Otóż napisano tam m. in.: „Eljen Lengyelorszagban”, co oznacza „Niech żyje w Polsce”. Chodziło chyba o treść „Witamy w Polsce”, co w języku węgierskim brzmi: „Udvozlunk Lengyelorszagban”. mgr inż. Władysław MORYS
Cieszyn

Z PKS-OWSKIEJ ŁĄCZKI

W dniu 30 III, o godz. 12.50, wsiadając do autobusu relacji Cieszyn — Bielsko spotkałem się z wyjątkowo nieuprzejmym kierowcą. Chętnym do przejazdu było więcej niż miejsc w autobusie.

Najpierw zabierał tylko jadących do samego Bielska, później — mimo sprzeciwów kierowcy, który utrzymywał, że na trasie zatrzymywało się nie będzie — weszli także podróżnicy do Krasnej i Międzywiesia. Uważam, że do Bielska można dojechać pociągami, natomiast do tych miejscowości inaczej niż autobusem nie można.

Oburzył mnie również niechęć kierowcy wobec niedoświadczonych starszyszy z torbami, której nie dość, że nie pomógł, to częściowo zatarasował wejście i poganiał.

Poza tym w Skoczowie uprzedził wypędzał ludzi z autobusu, wołając „szybciiej, szybciiej!”. Odosiłam wrażenie, że traktuje nas, jak nie przysiadając, tylko.

Dla niego również i przepisy nie są ważne. Na przystanku przed dworcem PKS w Bielsku nie chciało mu się stanąć w miejscu wyznaczonym i zaczął wysiadać pasażerów na skrzyżowaniu, na czerwonym świetle.

Podjeżdżam, że kierowca ten w ogóle robi łaskę ludzkości zabierając ich do autobusu. Zastanawiam się, czy takich kierowców w ogóle powinno się zatrudniać do przewozu pasażerów?

K.S.
(imie, nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

DO KOŃCZENIE ZE STR. 1)

jednostce powstaje w czynnie społeczny remiza wraz ze świetlicą w Zbytkowie.

IV Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Cieszynie, który obradował w ub. niedzielę w remizie OSP w Markłowicach, zakończył kampanię sprawozdawczo-wyborczą na Ziemi Cieszyńskiej. Uczestniczyli w niej m. in. wojewoda bielski, prezes Zarządu Województwa Stanisław Łuczkiwicz, członek Egzekutywy KW, I sekretarz KM ZPWR Karol Kolarczyk, woj. poż. Eugeniusz Zabłocki, WOP i ZHP.

Zarząd Miejski OSP w Cieszynie skupia 432 człon-

ków. Działalność terenowych OSP (Bobrek, Boguszowice, Krasna, Markłowice, Mnisztwo, Pastwiska) i 7 OSP zakładowych (Browar, „Celma” i II, Elektrownia, „Juwenia”, PKS i „Polwid”), a ponadto 17 drużyn kobiecych oraz 8 młodzieżowych.

W ciągu ostatnich 2 lat członkowie OSP z Cieszyna wykonali prace społeczno-użyteczne wartości blisko 2,4 mln zł, a OSP w Markłowicach otrzymała wóz bojowy, który zakupił miejscowy „Polifarb”. W Pastwiskach przystąpiono m. in. do modernizacji sali w byłej gospodzie, powołano także społeczny komitet budowy nowego obiektu, w którym znajdzie się również pomieszczenie na sklep. W budo-

wie tej ostatniej inwestycji pomoże GS. Strażnica OSP w Bobrku została podłączona do miejskiej sieci c.o., a obiekt w Markłowicach wzbogaci się o c.o. w najbliższym okresie. Strażacy w Mnisztwie przystąpią, wykorzystując własne materiały (pustaki), do budowy boksu garażowego, w Krasnej do realizacji zaplecza socjalnego, a w Boguszowicach zgłoszone wnioski o budowę nowej strażnicy OSP.

W dyskusji stwierdzono, że członkowie OSP mają jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie w działalności prewencyjnej. W ub. r. zanotowano w mieście 26 pożarów, o 1 więcej niż w 1981 r. oraz o 9 w porównaniu z 1980 r. Wszystkie wyniki z nieprzebrzegania podstawo-

wych przepisów p.poż. Straty wyniosły blisko 2,5 mln zł. Podkreślano ponadto, iż występują braki podstawowego sprzętu do walki z żywiołem wodnym, domagano się jednolitego regulaminu zawodów sportowo-strażackich i mundurów oraz zwracano uwagę na rozwój młodzieżowych drużyn strażackich.

Wybrano nowe władze Zarządu Miejskiego OSP. Prezesem został z-ca naczelnika miasta Ryszard Mazur, a w skład Prezydium weszli: Rudolf Ruśniok i Ryszard Wicher — z-cy, Zygmunt Pietrzak — komendant, Ireneusz Białik — sekretarz, Władysław Faruzel — skarbnik oraz Leszek Franek, Karol Broda i Stanisław Gulis — członkowie. Na czele Komisji Rewizyjnej stanął Jan Palarczyk, a delegatami na Zjazd Wojewódzki OSP wybrano: Ireneusza Białikę, Leszka Franka, Stanisława Łuczkiwicza, Ryszarda Mazurę oraz Rudolfa Ruśnioka.

SPOŁECZNICY

Znakomita pisarka, która miała nieszczęście związać się ze Śląskiem i przez to narazić się na chłodną obojętność warszawskich moco-dawców literackich usiłujących w syntetycznych ujęciach pomniejszać jej dorobek twórczy, a więc ta znakomita pisarka, autorka „Krzyżowców”, Nieznane-go kraju” i całego długiego szeregu cyklów powieściowych, opowiadań i książek dla młodzieży posiada w swojej biografii okres, którego wielkości najmniejszego nawet sceptycyzm nie jest w stanie podważyć. Chodzi o lata okupacji, kiedy to Zofia Kossak całkowicie poświęciła się konspiracyjnej działalności wydawniczej, charytatywnej i szeroko rozumianej pomocy ludziom szczególnie dotkliwie doświadczonym przez los, zwłaszcza Żydom. „Sprawy konspiracji traktowała „Ciotka” niezwykle serio — pisał Władysław Bartoszewski, jeden z jej współpracowników. — Widziałam w nich swe główne powołanie życiowe”.

Mieszkała wówczas wraz z matką Anną z Kisielniczkich Kossakową w prowadzonym przez Zgromadzenie Księżych Misjonarzy schronisku przy ul. Radnej 14 w Warszawie. W kręgach organizacyjnych Delegatury Rządu i AK znana była pod pseudonimem „Weronika”, wśród przyjaciół nazywano ją „Ciotką”. Oficjalnie występowała pod fałszywym nazwiskiem Zofii Sikorskiej.

Już w 1939 r. została wciągnięta przez Witolda Hulewicza do redakcji tajnego pisma „Polska Żyje”. Od listopada 1939 dorywczo współpracowała również z „Biuletynem Informacyjnym”, a od wiosny 1940 pisywała do czasopisma „Znak”, gdzie ogłosiła m. in. popularny w podziemiu artykuł „Spowiedź inteligenta polskiego”. Najbardziej była jednak związana z „Polską Żyje”. W „Uwagach o prasie podziemnej w okresie okupacji” wspomina ostatnie miesiące pisma:

„5 września 1940 r. zaarrestowano Hulewicza — przeczekał to. Na kilka dni przed zaarrestowaniem zrobił W. Bieńkowski swoje następstwo za mną jako współredaktorka. Przez cztery miesiące W. Bieńkowski i ja redagowaliśmy „Pełetkę”. Zdaje się, że to też nie był zły okres tego pisma (...). Na Boże Narodzenie 1940 roku wydaliśmy kalendarz „Polska Żyje”. Kalendarzyk oraz piękny numer gwiazdkowy „Pełetki” był ostatnim czynnym redakcją tego pisma. 17 stycznia 1941 r. nastąpiła straszliwa wysypka całego personelu, drukarni...”

Jej światopogląd i poczucie sprawiedliwości dosadnie określa fragment pracy nt. „Sprawiedliwość”. „Wina katolików niemieckich jest wielka. Oni zrodzili i wychowali potwora. (...) Niemiecki organizm społeczny rozwijał się potwora służył. Naród niemiecki karmił go własną pierśią, uległ i hodował, aż straszna zbrodnia, klękała i wściekła nabyła kształtów, zacięła nad światem i nad swymi pinstunami. Oni ponoszą winę! Przeto my, nie współczujący serdecznie ka-

tolikom niemieckim, wolni od nienawiści względem kogokolwiek, nie sądzimy, by mogli być zwolnieni z ciężaru odpowiedzialności. Domagamy się, aby odpowiedzialność tę mężnie przyjęli. Żadamy, by gdy przyjdzie dzień sądu i kary, gdy państwo niemieckie cofnie się o tysiąc lat w swoich granicach, jak cofnęło się o tysiąc lat w swoim rozwoju duchowym, gdy matki niemieckie poczną przeżywać mękę, co z ich winy stała się udziałem matek polskich, gdy łzami rozpacz płakać poczną, krwawym potem spłyną — by rzekli wówczas, bijąc się w pierś ze skruchą: sprawiedliwie nam się stało! sprawiedliwie!”

W tymże 1941 r., obser-



Rep. Henryka Tomaszewskiego

wując tragedię Żydów zdecydowała się pójść im z pomocą jako pisarz i jako człowiek. Pod adresem swoich ziomków formułowała gorzki wyrzut:

„Istnieje rodzaj katolików gorących, praktykujących, jawnie głoszących swą wiarę, nienawidzących niektórych bliźnich, równie mocno jak miłujących Boga. Na przykład: jesteście katolikami, więc bijcie Żydów! Głoszący to hasło wierzą święcie, iż Żydzi nie są objęci Odkupieniem. Nakazy miłości bliźniego nie dotyczą Żydów”.

Jednocześnie angażowała się bezpośrednio w pomoc Żydom. W prywatnym liście 1954 r. pisał m. in.:

„Pamiętam, jak kiedyś przeprowadzałam z Powiśla na Śniadeckich Żydówkę, Witolda osobno na ten sam punkt prowadził jej mąż, a Anna córka, swoją równieśnicę. Cała rodzina miała typ jaskrawo semicki, bijący w oczy. Boże, jakże się bałam o te moje dzieci! Patrzyłam z okna, jak Witold wychodził, prowadząc przyjacielsko pod rękę skulonego niskiego Żyda, pochylał się nad nim jak śliczny anioł opiekun, opowiadał coś ogromnie ciekawego. Potem Anna roześmiała, w podskokach, ciągnąc za rękę swoją nabytą koleżankę, staniającą się ze strachu... Nigdy nie zapomnę tego okropnego lęku, tego poczucia, że własne namiętności dzieci narażają na śmierć prawie pewną. A z drugiej strony to przeświadczenie, że to przecież obowiązek. A potem ta radość szalona i wdzięczność Bogu, gdy po półtorej godzinie spotkał się z Powiślem, cali i zdrowi, ze świadomością, że podopieczni zostali szczęśliwie doprowadzeni, gdzie należą”.

Kiedy w lecie 1942 r. okupant przystąpił do plano-

wanej i zupełnej likwidacji gett w różnych miastach Generalnej Guberni przymusowo ewakuując ich mieszkańców do obozów zagłady, kiedy 22 lipca 1942 roku rozpoczęto pierwszą wielką akcję eksterminacyjną w getcie warszawskim, katolicki Front Odrodzenia Polski jako pierwszy wystąpił z odezwą, wydając w 5 tys. egzemplarzy ulotkę pt. „Protest”. Jej autorką była Zofia Kossak. Pisała:

„Świat patrzy na tę zbrodnię, straszącą niż uszyjsko, co widziały dzieje, i milczy. Rzeź milionów bezbronnych ludzi dokonano w się wśród powszechnego, złowrogo milczenia. Milczą kaci, nie chcą się tym, co czynią. Nie zabierają głosu Anglia ani Ame-

„Kiedyś, nie wiem już jakim sposobem, trafiła do Weroniki (pseud. Z. Kossak — kk) mała dziewczynka o drobno kręconych włosach i ostrym semickim nosie. Biegałyśmy po mieście, włokąc ją ze sobą i truchlejąc, kiedy kto na nią spojrzał. Wszędzie odmawiano przytułku. Wreszcie wyładowałyśmy we trójkę na Chłodnej, u przyjaciółki p. Zofii. Pani domu na widok małej zachnęła się i prosiła, żebyśmy ją czym prędzej zabierały, bo właśnie ma przyjechać znajomy, któremu takiego dziecka pokazać nie sposób. Siedziałyśmy same w kuchni, rozmawiając ponuro o tym, że trzeba znów wyjść na ulicę i znów chodzić od domu do domu.

— Gdyby tak porozumieć się z jakimś Domem Dziecka albo klasztorem — głośno rozważała p. Zofia.

— Na pewno znalazłabym kogoś zadowolonego, kto zająłby się nią. A tak... — Naraz rozjaśniła się. — Już wiem — szepnęła pochylając się do mnie — weźmy ją, a jutro zabierzemy ją.

— Jak to? A pani S?

— Przecież nie wyrzuci jej na ulicę!

Skradając się na palcach, po cichutku wyszłyśmy na kuchenne schody, a potem już z pośpiechem wymknęłyśmy się na ulicę. Dziewczynka nawet nie spojrzała na nas. Siedziała na stołeczku, ze wzrokiem utkwionym w podłogę. Naza-jutrz, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, przewieziono dziewczynkę do jednego z Domów Dziecka, gdzie już na nią oczekiwała wyszukana przez p. Zofię znana osoba.”

Niespodziewanie dnia 25 września 1943 r. idąc z Powiśla Tamką została zatrzymana przez niemiecki patrol, któremu wydawała się podobna do Żydówki. Miała przy sobie kennekarkę na nazwisko Zofii Sliwińskiej. Odprowadzono ją do komisariatu policji przy ul. Krakowskie Przedmieście, gdzie znaleziono przy niej pokazywane rozmiarów paczkę bibuły. Po krótkim śledztwie i 10-dniowym pobycie na Pawlaku została wywieziona do Oświęcimia. Skąd w kwietniu 1944 r. ponownie przewieziono ją na Pawlak. Tuż przed powstaniem została zwolniona. I znowu, jak rok wcześniej, zaczęła pracować w podziemiu.

W Bartoszewicz tak podsumowuje jej udział w konspiracji:

„Ubolewała chyba nad brakiem czasu dla pracy literackiej i odczuwała jej potrzebę, ale uważała, że w warunkach okupacyjnych nie może sobie na to pozwolić. Ludzie bliscy w jej otoczeniu narzekali często, że się rozdrabnia, zwracali uwagę, że wiele spraw mogłaby wykonać ktoś inny. Rozbrajała ich przepraszącym uśmiechem i pozostawała przy swoim. W pracy redakcyjnej i publicznej widziała bezpośredni udział w walce z okupantem, ale i to ograniczała z czasem coraz bardziej na rzecz poczynania, które można by nazwać słusznie walką o życie ludzkie, niż akcją charytatywną, choć była to niby działalność charytatywna”.

Opr. (kk)

ZAPISKI



NOWE
WYDAWNICTWA
MACIERZY

Nakładem Macierzy Ziemi Cieszyńskiej zostały wydane dwie kolejne pozycje książkowe: zbiór wierszy Leona MIEKINY „Przez przyrządy oprowanie biografii nau-czyciela Józefa Maryniaka pt. „W rodzinnym gnieździe” autorstwa Józefy Zyty Sar-my WOJNAR.

Ponadto do ubiegłorocznej publikacji Jerzego SIKORY „Biorytmy i ich zastosowanie w życiu” dodrukowano ta-bele liczb pomocniczych do ustalania stanu biorytmów (biolichb) w 1-szym dniu ozna-czonego miesiąca oraz tarczę biodiagramową — również autorstwa J. Sikory.

(kk)

CZŁOWIEK POGRANICZA

W historycznych ostatnich „Pogładach” (nr 15 z 10 hm.) Wilhelm Szwecyk ogłosił fragmenty pracy pt. „Nie do-pielniony żywot Pawła Musi-ola”.

Chodzi o urodzonego w Górnej Lesznej a związanego z Wędrzyną i Cieszy-nem (Gimnazjum im. A. Osucho-wskiego) działacza społeczne-go (m. in. „Znicz”), krytyka literackiego i rzecznika śląskiego „otwartego” regionalizmu, który tuż przed woj-ną na krótko związał się z faszyzującą „Falangą”. B. Piaseckiego, a w 1943 r. — po 2 latach odosobnienia — został ścięty przez hitlerow-ców na gilotynie katowickiej-gi wzięcia. Epizod „falang-alistyczny” sprawił, że po wojnie, jednocząc się do siebie od dorobku P. Musi-ola; dopiero protesty jego żony Marty i działalność publi-cystyczna m. in. W. Szwecy-ka przywróciły się do zrehabilitowania tak twór-czości jak życia wybitnego Cieszyńczyka.

W. Szwecyk ciekawie — a naszym zdaniem niezwykle trafnie — charakteryzuje po-stawę światopoglądową P. Musi-ola.

Esaj ukaże się w książce pt. „Syndrom śląski”.

(kk)

MINIATURY JANA SZCZEPAŃSKIEGO

„Życie Literackie” (nr 16) przyniosło obszerny zestaw

„Miniatur” Jana SZCZEPAŃSKIEGO — pochodzącego z Ustronia wybitnego fesyora, socjologa i działacza państwowego, posła na PRL. Autor powraca w do własnych lat dziecięcych na przykłądzie wszych doznań, przyja-dni, podstawowych czynności spodarskich pełen i sympatii obraz ziemi i tury cieszyńskiej.

KLUB PROPOZYC

Dr Bolesław ORSZY autor unikalnej pracy „Polskie życie teatralne Śląsku Cieszyńskim w 1882—1918” omówi dnia 18.05 (piątek) o godz. 19.00 w foyer Teatru im. A. Mickiewicza dzieje ruchu teatralnego w Cieszyńskim. Dyskusja będzie dotyczyła przyszłości tego ruchu.

„BANIALUKA” DZIECIOM

W dniu 4 maja Państwowy Teatr Lalek „Banialuka” w Cieszyńskim wystawi kolejną premierę — „Gody Pędra Wyrutka” — adaptowane na podstawie wierszy wziętego pisarza skiego pochodzenia STEFANA THIEMERSONA. Reżyser jest Jerzy ZITZMAN, a torem scenografii Andrzej LABINIEC.

Sztuka jest przeznaczona dla dzieci od 6 roku życia, głównie jednak dla młodzieży szkol średnich i p.

ZEBRANIE MIŁOŚNIKÓW SKOCZOWA

W najbliższym poniedziałku o godz. 17.00 w Olszynie 10 odbędzie się zebranie Towarzystwa Miłośników Skoczowa. W programie omówienie i zatwierdzenie planu działalności w 1982 r.

KOLARSTWO I KRAJOZNAWSTWO

Turystyczny Klub Kolarzy „Ondraszek” w Cieszyńskim ogłasza prelekcję nt. „Turystyka kolarska i krajoznawstwo”. Odbędzie się ona dnia 18.05 o godz. 16.30 w świetlicy Młodzieżowego Domu Kultury.

„O KONSTYTUCYJĘ W WISŁE

Z inicjatywy Klubu Pracy RPN odbędzie się w sali Urzędu Miasta 30.05.08 (piątek) o godz. 14.00 spotkanie z dr. Andrzejem Wójcikiem, m. in. W. Szwecykiem, o Konstytucję w Wieszce. Tematem będzie Konstytucja 3 Maja.

My, Cieszyńscy, lubimy się szczyścić Wielkimi, których wydała nasza piękna choć niezbyt już zielona i niezbyt urodzajna ziemia. Ich nazwiska figurują na tabliczkach ulic, dają nazwy szkołom, prochy niektórych spoczęły w Alei Zasłużonych. Ostatnio potężnym szturmem sforsował regionalny panton człowiek, o którym jeszcze kilka lat temu było zupełnie głucho, a do którego nazwisko wzmawia się dziś z nabożnym drżeniem, balwochalczy uwieleniem i tajemnym kolotaniem serca.

Nardellego zna dziś cała Polska i okolice, a Cieszyńscy z dumą podkreślają, że jest „stela”, co nobilituje nadolziańską ziemię w ogóle, Skoczów zaś w szczególności. Seanse, których przebieg relacjonował GŁOS, były czymś więcej niż terapeutycznym zabiegiem; to było oczekiwanie cudu, misterium, przemożna chęć zobaczenia z bliska człowieka, który stał się gwiazdorem, i XX-wiecznym magiem, i świeckim świętym. Ci, którzy zdolali dotknąć jego ręki, ubrania, na których choć przez moment zatrzymało się spojrzenie UZDRAWIACZA, czują się uszczęśliwieni przez los.

W przesłodzi wielu mu podobnych spłonęło na stosie, bo zostali posadzeni o kon-szach z diabłami; pod koniec wieku, który zapisał się rozszepieniem atomu i rewolucją informacyjną, sko-

czowski Faust odbywał trój-falne pochody w aureoli, jakiej mogą marzyć tylko nieliczni spośród elity. Występuje w najw-szych salach. Każdemu ślepowi towarzyszy halasy propaganda. Wywodzi z prawa i lewo-podmiotem głosników-dionych jego głos po-miliony.

A jednak... A jednak w prasie i f-owej jakoś głucho o r-owskie spektakularnych w-tach bioenergetycznych-czek, w których m-istrz Nardelli. Jedni-czuli jakby poprawe, in-ty się pogorszyło, ale na-miła większość „pacien-tnopady podzielały w-niu nie większym od z-rocznego śniegu. Czyl- spoliła mistyfikacja.

Jestem daleki od nego-nia, że w okroślenych p-adkach Nardelli może-móc; wiadomo przecież, ludzki organizm jest w-fizyczną jednością, z-czyni cuda. Nie zawsze-przenosi. Próby seanse hipnotyczne, b-niczne zaufanie do skot-nych nawet i działających-złej wierze szarlatanów-wodzą tego ponad w-watpliwość.

Nie jest również moim-miarem pokpiwanie w-wszystkich, którym ofic-tycznina nie robi złudze-nadziei; człowiekowi z-mi trudno się pogodzić z m-o nieuchronności śmierci.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

PRZEGLĄD SZKOLNYCH ZESPOŁÓW

słowa literackiego, z drugiej-bowiem strony widoczne są próby młodych pisania własnych tekstów do piosenek — prostych, niekoniecznie rymowanych, często wręcz łopornych, ale widocznie naj-prawdziwiej wyrażających stan ducha oraz tęsknoty i młodości. młodości. Potwierdziły to koncerty zespołu muzyczno-wokalnego „Zodiak” z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego i zespołu „Układ Sil” z Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Mimo iż zostały bardzo różnie przyjęte przez publiczność, ich tendencje twórcze pokrywały się.

Zespoły taneczne i wokal-ne reprezentowały dość zróż-nicowany poziom. Najczęściej

brało się to stąd, że niektóre — jak np. zespoły Młodzieżowego Domu Kultury, chóry SP 1 i LO 2, tancerze i śpiewacy z SP 5 — pracują systematycznie pod opieką stałych instruktorów. A niektóre zespoły stawały po prostu pierwsze kroki, inne zaś były powołane do życia w ostatniej chwili.

Ogólna kultura sceniczna członków zespołów była wysoka. Występy często różniły się inwencją poszczególnych choreografii. Niektórzy twórcy wyraźnie wzorowali się na modnych w kraju zespołach (np. zespół wokalno-instrumentalny z SP 4 na „Gawędzie”), niektórzy świadomie poprzestali na pro-

stych układach, przygotowując dopiero młodzież do opowania sztuki tańca (np. zespół taneczny SP 1), a byli i tacy (np. w zespole tanecz-nym SP 2), którzy inwencje choreograficzne prawie że ograniczyli do... wyboru zawsze wszak urokliwego repertuaru ludowego.

Ogółem lepiej wypadły zespoły śpiewające od tanecznych, te znów od instrumentalnych. Komisja oceniająca w składzie mgr Teresa Andrzejczak, mgr Barbara Wasowicz, mgr Maria Foltyn, mgr Leszek Godlewski i Tadeusz Bar wytykowało do przeglądu wojewódzkiego następujące zespoły: chóry z SP 1 i LO 2, wokalno-instrumental-

ne z TME, SP 2 i z CZSR, taneczny i wokalny z SP 5, pieśni i tańca „Mareinki” przy ZSRT oraz zespoły z MDK — mandolinistów i „Śloneczna Gromada”. Wy-różniono zaś: chór OSW, zespół wokalny harcerski z SP 3, wokalno-instrumentalny z SP 4 oraz taneczne z SP 1 i SP 6.

Podczas Przeglądu zast. naczelnika UM Ryszard Mazur i sekretarz KM PZPR Alicja Kopeć wręczyły 9 uczestnikom odznaki „Młodzieżowy Działacz Kultury”. Otrzymały je: Małgorzata Jaborska, Elżbieta Nowak, Renata Walarus, Maria Pietrusza, Maria Doma, Barbara Stefek, Dorota Waloch, Joanna Gawlikowska, Mariola Dziedzic i Ewa Zlelonka. (k)

SKĄD SIĘ BRALI
ANDRZEJE?

Na granicy Kostkowic i Hażlach jest las Szyba, bo na brzegu lasu rośnie kiejś moc szymbu, co też ta nazywają hęczepecze. W lesie tym był stow, co go kiejś pobudował graf kończycki i jeszcze przed r. 1900 się z niego płaciło nojem do Kończyc. Był to stow nie na ryby, a na uprawę.

W lesie tym przemieszkował też kiejś Ondraszek, jak go prześladowali. Kostkowianie wtedy wywozili rude do Frydku i tam poznali się z Ondraszkym. Jak już Ondraszek nie czuł się pewnie w okolicy Frydku, tak go kostkowianie zawiązali do reżnej słomy i przywieźli do Kostkowic. Tu se żył na wolności i co dnia popłój z furmanami. Pieniądzy mieli dość, bo Ondraszek miał w całej okolicy pełno schowanków i kamraci mu donosili, jak było trzeba.

Ale tym Ondraszek miał dziwne zachyciny. Otoczył się ananiami Andrzejami, czyli po frydecku Ondraszkami. Był między nimi i mój pra-pra-prastrzyk, był Andrzej Koneczny, Andrzej Szczurka i jeszcze kierzyski, kierzyski już nie pamiętam. Od tego czasu jest w naszej rodzinie dycki jeden, co nosi miano Andrzeja na pamiątkę tego zbrojnika Ondraszka. Jo je już chyba z nich ostatni.

DZIWA KOZA

We Frydku był jarmark. Wybrół się też nóż mieliorz Kuba z Gułw ze swoją polowicą. We wojskowym lesie napotkali Ondraszka.

— Każ idziesz, Kuba? — pyto Ondraszek, co dobrze już znol Kube.

— Na jarmark do Frydku, kupię kozę.

— A mosz zatela pieniędzy?

— A czy nie wiesz, że guconie umię dobrze kraść?

Ondraszkowi spodobała się ta odpowiedź i doł Kubie pięć reńskich, aby nie musiał kraść.

We Frydku na przedmieściu stawił się Kuba do go-

spody, wypił z babą i ze znajomymi po sztywercie i po żydliku piwa, i poszli na targ. Ale kóz nigdzie nie było. Co tu robić? Kupił Kuba masarski nóż, coś wyrzóków i bochenek chleba, a resztę pieniędzy schował do kapsy. Wracał ku Gutóm. Przed wojskowym lasem Kuba mówi do babi:

— Staro, sewlycz się, a jo cie pokładę na szpagacie.

Idą pomału (baba na czworakach), a tu przedchodzi ich Ondraszek.

— Kupileś, Kubo? — pyto ciekawie.

— Dyć widzisz! — prawi Kuba.

Ondraszek oglądo, oglądo, ale cosi mu nie pasuje.

ONDRASZKOWE HISTORIE

JAN BRODA

— Inziej na targu nie było?

— No nie było! — usprawiedliwio się Kuba.

— Wyglądo mi jakoś podejrzano, bo wymiarczka mo pod karkym, a grzywke mo ze zadku — prawi Ondraszek. — Radzę ci, Kubo, sprzedaj ją na drugim jarmaku, a kup prowadziwsz.

I tak sie rozeszli.

Opow. ANDRZEJ SZCZUREK

SKARBY W JASKINI

Jeden faszter ze swoim kamratym wybrół się do jaskini na górze Barani. Wzipli se sobą szczyty. Do jaskiniowej dziury zeszli po takich samorostych ostropcach. Jak już byli na dole, roznegli światło i zapolili szczyty. Jaskinia była mokro, po ścianach ściekała woda i wszystko się świeciło jak z lodu. W jaskini tej natrefili na dwiyrze. Faszter odwrzcił ze zgrzitem. Za dwiyrzami siedziół stary, siwy człowieczek. Był to sługa, co pilnował dwiyrzy. W ręce dzierzył pióro do pisanio, taki gęsi pióro. Jak uwi-dziół fasztera, spytał głośno:

— Czy już?

— Ni, ni! — odpowiedziół wylekany faszter i zaczął się

cofać. Dwierze się za obu nim zaroz zatrzaśły.

Na drugi roz wzięni ze sobą psa. Na kark mu przywiesili kartkę z jego mianem. Jak odwrzili dwierza, sturzyli psa do środka i zaś wrócili. Pies na drugi dzień wyszedł w Jablonkowie.

Tak wybadali, kiedyndy wychodzi Ondraszek z jaskini, w której chowie swoi złote i strzybne skarby.

MATKA I SKARBY

Pod Lipowskim Gróniem mieszkoł gazda Retakótko, co miewoł z diabłami kónsach-

ty. Zona jego też była bar-

dzo chytro zefisko, ale roz ją dostało. Słyszala w kwietną niedzielę na kozaniu, jak ksiądz mówił, że w czasie czytania psalmi w kościele odmykają się Ondraszkowe skarby w gróniach. Ludzie opowiadali, że na Lipowskim Gróniu też są taki schowanki. Jak była na drugi rok kwietno niedziela, wzięna dwuletni dziecko i szła śnim do grónia, do Lipowskiego Grónia. Stańła w miejscu, kaj ludzie pokazowali, że są zakopane ty Ondraszkowe skarby. Naroz cosi hókło i ziemia się odewrzila przed nią. Ona hóp do dołu, dziecko posadziła przy dwiyrzach co sie przed nią odwrzili. Uwidziła tam same skrzyżnie, pełne złota i drogich kamieni. Nabrala, wiała sie dało do fortucha, i wybiegła do góry. Ale zapomniała o dziecku, a tu ziemia sie za nią zamkła. Cały rok chodziła jak nieswoja ze smutku po dziecku.

Na następny rok zaś o tym samym czasie poszła do Lipowskiego Grónia. Jak jyny sie ziymia odewrzila, ona hóp do dziury, odwrzila dwierze do tej komnaty ze skarbami, porwała śpiące przł dwiyrzami dziecko i hónym uciekla, aby sie zaś dwierze nie zatrzaśły.

NAUKI

Ondraszek szel przez las, jak chłopi rzazali drzewo na szajty. Przychodzi do nich i prawi:

— Pokożcie mi te piłe!

Chłopi mu ją dali, a on ją złomoł na polu.

— Tu mocie po połowce, a nie wydzierejcie se ji po roz drugi.

A jak Ondraszek umieroł, przywołał krawców i powie-dziół im:

— Jak bydziecie żyć, to pamiętejcie, że na końcu ni-ci trzeba zrobić węzelek, bo inaczej daremno wasza robota.

Opow. FRANCISZEK ŻERDKA

UKARAĆ CIEKAWOŚĆ

Matka wyjmowała chleb z pieca, a młody Ondraszek obmywoł go wodą, ukladał na ławie, a potem odnosił do sąsiada. Sąsiad sie go pyto:

— Co robi tata?

— Szkode kładzie na szkode.

Sąsiad tego jakosi ni móg porozumieć i pyto dali:

— A mama co robi?

— Zjedzóny chleb piecze!

— A siostra?

— Za łónski śmiech beczy.

— Na próżnioku ty jeden! — rozeził sie sąsiad — by-dziesz se sy mnie kiepa robił? Co to mo znaczyć, że tata kładzie szkode na szkode?

— Zaroz wóm to wyłożę. Móm kole cesty młoda kończynę. Cesta po deszczu je rozmokło i ludzie zrobili se chodnik krajem kończyny. Tata chodnik zagroził ciyrnim, ale chacharzy ludzie robią drugi chodnik wedla i robią jeszcze większą szkode.

A jak to je z tym zjedzónym chlebem?

— Na dyć przeca pamiętacie, jak mama u was pojechał chleb na przenówku. My go downo zjedli. A teraz z nowego trzeba piec i zaroz chleb uracać.

— Na to ci chytrok ze synka — pomyślił se gazda. — jak to ze siostrą było?

— Ona zeszlego roku, łopica, gónila za synkami po wszystkich muzykach, śpiewała i śmiała sie, że ji ani rady nie było, a teraz beczy, bo mo małego dziecia w pie-luchach...

Opow. P. URBANIEC

NIE MNÓŻMY
FRANKENSTEINÓW!

TADEUSZ J. NIWIŃSKI

Wcale się nie zdziwiłem, kiedy pod felietonem „Kontrowersyjni są wśród nas” zobaczyłem nazwisko Henryka Boguckiego. Należy przecież do grupy, którą sam usiłował zdefiniować. Nie dał się jak kilka miesięcy temu rozpoznać na łamach GŁOSU dyskusję na temat statusu taksówkarza, a konkretniej na temat godziwych warunków wykonywania tego zawodu. I co? Został pryncypialnie, odredakcyjnie zrugany jako mściwoda, a niektórzy jego koledzy po fachu udali się w pielgrzymkę do władz, aby sprawę zatuszować. No bo po co przeciąg i świeże powietrze, kiedy przytulniej we własnym smrodku, po co więcej światła, kiedy bezpieczniej w mętnej wodzie?

Bogucki jest nie tylko taksówkarzem, ale przede wszystkim pełną gębą Cieszyńskiem. Wielekrotnie zabierał głos w sprawach Cieszyzny, zdradzając wcale niepow-szechną troskę o losy naszego grodu. Brzmi to może patetycznie, ale...

Podczas walnego zebrania Macierzy padały głosy, że nie ma już dziś Londzinów, Stalmachów czy Michejdów i zaraz się rozgrzeszano dowodząc, że nie te czasy, że inne potrzeby społeczne itp. Zapewne, jednak smutne to, iż wielu ludziom zaczyna być obojętne, czy żyją w Pułtusk, Rawie czy w Cieszyźnie...

Nie poczuwam się do obowiązku obrony Henryka Boguckiego, umię to bowiem uczynić znakomicie sam, ale pozwalam sobie skromnie przypomnieć, że wszystkie nowe poglądy były dla współczesnych kontrowersyjne, a po pewnym czasie stawały się w większości normą. Jest to oczywiście i uproszczenie i wyważenie otwartych drzwi, ale wydaje się często, że wielu z nas zapomina o już dawno odkrytych prawdach.

Obserwuję w ostatnim okresie znaczną popularność postawy, która wyraża się charakterystycznym machaniem na wszystko ręką, widzeniem świata sprawdzanego do wymiaru indywidualnych egzystencjalnych potrzeb. Na tym tle kontrowersyjni wydają się wszyscy ci, którzy widzą więcej niż koniec własnego nosa. Ludzie tego pokroju krytycznie oceniają rzeczywistość, w której żyją, walczą z patologią społeczną, własną aktywną postawą usiłują dać przykład innym. I w tym właśnie sensie niewątpliwie zasługują na szacunek.

Ale na nadmiar poszanowania cudzych, odmiennych poglądów raczej nigdy nie cierpieliśmy. Smutne to, bo przecież tolerancja jest proporcjonalna do poziomu wiedzy i kultury. Czyżby więc...

Często widzimy to, co chcemy widzieć, słyszymy to, co chcemy słyszeć, a stęgnąca plotka kreuje ludzi o odmiennych poglądach na istnych Frankensteinów. Tymczasem nie ma ludzi identycznych; każdy z nas jest inny, ma swój mikroświat, którego rozmiary zależą tak-że od stopnia wrażliwości. Gdyby było inaczej, nie byłibyśmy po prostu ludźmi. „Inność” nie musi być jednak wcale gorsza od przeciętności; człowiek tzw. kontrowersyjny jest zazwyczaj bardziej wartościowy od konformisty.

MACIERZ

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

kultury i przemysłu. Zebranie prowadził prof. dr hab. Antoni Gładysz.

Ze sprawozdania prezesa ZG MZC mgr. Leona Mickiny wynika, że ostatni rok charakteryzował się znaczną aktywnością na polu wydawniczym. Nakładem Macierzy wydano kilkanaście książek poetyckich, broszur, arkuszy literackich i sylwetek zasłużonych nauczycieli. Rozwijają się również twórczość plastyczna, czego nieustannie dowody można było oglądać podczas co sobotnich wystaw na Rynku pod arkadami. Staraniem Klubu Literackiego „Nadole” przystąpiono do zbierania prac magisterskich i rocznych tematycznych związanych z Cieszyń-

skiem. Zabezpieczono ponad 200 prac dyplomowych z dawnego Seminarium Nauczycielskiego. Planuje się zgromadzenie księgozbioru wszystkich druków cieszyńskich i zaolziańskich.

Macierz liczy obecnie w 14 kołach 1380 członków. W trakcie burzliwej choć rzeczowej dyskusji podjęto tematy: budowy pomnika Pawła Stalmacha w Cieszyźnie, stworzenia Centrum Wiedzy o Regionie, wydania splewnika regionalnego i nowelizacji statutu Macierzy. Nie zabrakło również słów krytycznych pod adresem dotychczasowej działalności i postaw społecznych członków.

W obliczu systematycznie obniżającej się średniej wieku przyjęto uchwałę o obniżeniu do 16 lat statutowej granicy członkostwa.

Podczas zebrania naczelnik R. Mazur udekorował Antoniego Tomića Złotym Krzyżem Zasługi. (kk)

NARDELLI
JEST DOBRY NA WSZYSTKO?

ROBERT DANIEL

beznadziejnością walki z odwiecznymi prawami przyrody, zwłaszcza jeżeli perspektywa szybkiej śmierci czy dotkliwego kalectwa tyka ludzi młodych, w sile wieku, potrzebnych bliskim, którzy wiele jeszcze chcieliby i mogli zrobić.

Podrzucono mi datowany 7 lutego br. komunikat Sekretariatu Naukowego Wydziału VI Nauk Medycznych PAN oraz Prezydium Rady Zdrojowej przy Ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej.

Ostatnio wzrosło w różnych kręgach społeczeństwa zainteresowanie sposobami postępowania leczniczego, nie-zaśreżone działaniem medycyny jako nauki o zdrowiu i chorobach człowieka, a którym przypisuje się znaczenie w rozpoznawaniu i leczeniu chorób (jak np. radiestezja, bioenergoterapia i in.).

Na innym miejscu: „Prowa-dzone są również badania radiestezji, między innymi, bioenergoterapii i innych zjawisk”. Czyli

najwyższy autorytet naukowy kieruje się nie tylko miedreca szkiełkami i okiem, przynajmniej, że „coś w tym może być”.

Niech więc sobie chorzy Nardellemu i jemu podobnym wierzą lub nie wierzą; ostatecznie to ich sprawa. Gorzej, że mnożą się przypadki, iż ludzie autentycznie chorzy ignorują lekarza, rentgen, badania morfologiczne krwi i setki innych sprawdzonych metod diagnostycznych, ale walą jak w dym do cudotwórcy, narażając się w ten sposób na ogromne ryzyko. I właśnie to stan rzeczy budzi zaniepokojenie wymienionych autorów, które „uważają za swój obowiązek przestrzec społeczeństwo przed groźnymi dla zdrowia i życia skutkami, jakie może przynosić zastępowanie działania medycyny sprawdzonymi metodami naukowymi przez inne metody, którym przypisuje się znaczenie w rozpoznawaniu i leczeniu chorób w popularnej opinii publicznej”.

Jestem skłonny przyjąć, że Nardelli działa w dobrej wierze, że dał sobie wmówić, że ma paranormalne zdolności i chciałby je spożytkować dla dobra innych. Mimo to zarówno on jak i jego świta stosują sztuczki z pogranicza kuglarstwa i sugestii zbiorowej, niewiele odbiegające od tych, jakie uprawiano onegdaj podczas seansów spirytystycznych czy mediunicznych, tyle że zostało to wszystko obficie zaprawione „naukowym” sosem, odbywa się przy pełnym świetle itd. A jednak nikt nie ma odwagi krzyknąć, że król jest nagi, czemu się zresztą nie dziwie, bo by takiego delikwenta chyba zlinczowano...

Tum zachowuje się zgodnie z dość dobrze poznanymi prawami; jeżeli zapyta, czy ktoś odczuwa ciepło lub zimno, czy kogoś przechodzi mrowie itd., to wśród setek uczestników zawsze znajda się jednostki o skłonnościach historycznych czy po prostu nadpobudliwe, które natychmiast ulegną sugestii i zaserwują ją innym. Rzadkie przypadki polepszenia stanu zdrowia różnie się stęgną fama daleko, szeroko, zaś brak poprawy lub pogorszenie zdrowia przemilczy. Słyszałem zresztą i taką wersję, że jeżeli się już absolutnie nic nie da zrobić, to seans Nardellego skraca fizyczne cierpienia...

Casus „uzdrowiciela” ze Skoczowa skłania zresztą do

refleksji bardziej ogólnej natury. Mówimy mianowicie o stuleciu, w którym nam przypadło żyć, że jest to wiek racjonalizmu, triumfu nauki itd. W tym samym jednak czasie, gdy człowiek szturmuje kosmos i konstruuje sztuczną inteligencję, niebywale kwitnie wróżbiarstwo i wróżbiarzy, miliony ludzi, także w Polsce, rozczepiają się w horoskopach, a cmoje-boje o telekinet, wróżbiarstwo, reinkarnacji i tym podobnych bzdurach zajmują niemal miejsca nawet w skądinąd poważnych czasopiśmie, stałym wypróbowanym sposobem „robienia” nakładu.

Daje również do myślenia, że nie ma papieru na podręczniki, na lektury szkolne czy choćby książki kucharskie, ale „dzieło” doktora praw ze Skoczowa, który radzi jak stosować biorytmy w pracy i w łóżku, Krajowa Agencja Wydawnicza wydaje w 100-tysięcznym nakładzie...

Skoczów staje się znany. O tym, że w okolicy urodził się polski Stephenson, prawie nikt nie wie, popularność Morcinka z unywień czasu blaknie, Edward Biszorski żyje w zapomnieniu, ale opromieniają miasto sława Stanisław Nardelli i dr Sikora. Wprawdzie od czasów Stalina rzadko stawia się pomniki żyjącym, ale w tym wypadku odstępstwo od tej zasady byłoby więc chyba zasadne...



Stanisław Nardelli podczas spotkania w Skoczowie.
Fot.: Paweł Czupryna

O „BŁĘKITNĄ
WSTĘGĘ OLZY”

już pisaliśmy, po 2-letniej przerwie odbędzie się w maju bieg o „Błękitną Wstęgę Olzy”.

Organizatorem będą działające sportowo z Cieszyńska, a zawody odbędą się w roku Sikory.

Zgłoszenia do biegów przyjmie oraz udzieli bliźszych informacji Wydział Oświaty i Kultury w Cieszyńsku, ul. Cieszyńska 1, 43-450 Ustroniu, tel. 35-71.

KOLARSKIE KRYTERIUM
W USTRONIU - ZAWODZIU

Dnia 8 maja odbędzie się na 2-kilometrowej pętli wokół Śląskiego Szpitala Reumatologicznego w Ustroniu-Zawodziu VII Kolarskie Kryterium o puchar Ustronia.

W zawodach mogą startować kolarze posiadający ważną licencję na br. Młodzieży, którzy wyruszą na trasę o godz. 9.30. Bieg dla młodzieży (dystans 20 km, juniorzy młodszy 10.00) — 30 km, juniorzy starsi (godz. 11.00) — 40 km, seniorzy (godz. 12.00) — 60 km.

Organizatorem wyścigów jest Urząd Miejski oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ustroniu i Rada Rejonowa Zrzeszenia LZS w Cieszyńsku. Bliższych informacji udzieli OSiR, ul. Cieszyńska 1, 43-450 Ustroniu, tel. 35-71.

III LIGA

BESKID SKOCZÓW —
URANIA RUDA ŚLĄSKA

3:0 (1:0)

Potrzebne było Beskidowi to

ciężstwo, zdobyte zresztą w

inym stylu, przy dobrej

grze całego zespołu. Do zdoby-

cia bramki przez Mikiera gra

ła raczej wyrównana. Ale

wym widoczną przewagę

zrobił już podopieczni trenera

Wojciecha, który przypieczętował

zwycięstwo, znowu przez Mikiera.

W ostatnim meczu Górnik

Kończyce Małe przegrał z

Ruchem Stanowice 1:2 i zaj-

muje obecnie 11 pozycję z

dorobkiem 17 pkt.

KLASA B

Komorowice — Kończyce

3:0, Pogórze — Bąków 1:0,

Pruchna — Goleiszów 0:5, Ha-

żlach — Kuźnia II 3:1, Wisła

— Wapienica 2:1, Pogwizdów

— Ochaby 0:0.

1. Pogwizdów 13 23 46:10

2. Komorowice 13 23 34:9

3. Goleiszów 13 22 37:14

4. Wisła 13 18 34:15

5. Wapienica 13 13 29:30

6. Pruchna 13 12 22:33

7. Kończyce 13 11 21:28

8. Pogórze 13 10 26:28

9. Bąków 13 8 20:33

10. Hażlach 13 8 15:25

11. Ochaby 13 7 21:44

12. Ustroń 13 1 10:50

W następnej kolejce spot-

ka (24 bm., godz. 16) grają:

Goleiszów — Kuźnia II, Bą-

ków — Pruchna, Kończyce —

Hażlach, Wisła — Komorowice,

Wapienica — Pogwizdów,

Ochaby — Pogórze.

PODOKRĘG RYBNIK

W grupie II Wiecher Kaczy-

ce wygrał z rezerwą GKS

Rydultowy 4:0 a Kolejarz

Zebrzydowice pokonał na wy-

jeździe LKS Rój 3:2. Po 15

meczach Kolejarz zajmuje 4

miejsce (16 pkt.) a Wiecher 9

(13 pkt.).

KLASA C

Pierściec — Słomowice 4:2,

Puńców — Wisła 1:1, Iskrzy-

czyn — Dębówiec 3:1, Między-

rzeczce — Dolny Bór 4:3, Isteb-

na — Dziegielewo — mecz

przełożony.

1. Pierściec 11 22 31:6

2. Słomowice 11 15 40:28

3. Iskrzyczyn 11 14 34:30

4. Wisła 11 13 36:30

5. Istebna 10 10 37:32

6. Dolny Bór 10 10 23:24

7. Dziegielewo 10 9 23:34

8. Międzyrzecz 11 8 25:31

9. Puńców 11 4 12:39

10. Dębówiec 11 3 18:37

24 kwietnia, o godz. 16, spot-

kają się: Dolny Bór — Dzie-

gielewo — Iskrzyczyn — Mię-

dyrzeczce, Wisła — Pierściec,

Istebna — Puńców, Dębówiec —

Słomowice.

Zebrał:

PAWEŁ CZUPRYNA

BIEGI PRZELAJOWE

Dnia 12 bm. odbyły się w Międzywiciu wojewódzkie biegi przełajowe młodzieży szkół rolniczych i CZSR. Organizatorem było Rada Rejonowa Zrzeszenia LZS w Cieszyńsku oraz Zarząd Wojewódzki LZS w Bielsku-Białej.

DZIEWCZYNY: 1000 m — 1. Jadwiga Biernat (Moszczanica), 2. Renata Husar (ZSR Międzywicie), 3. Stanisława Ledwoń (ZSRT Cieszyń), 4. Maria Bączek (ZSZ CZSR Cieszyń), 5. Lidia Gabryś (Międzywicie), 6. Ewa Falisz (Moszczanica); 1500 m — 1. Dorota Niewdana, 2. Elżbieta Waligóra (obie Moszczanica), 3. Katarzyna Warzał (Międzywicie), 4. Urszula

Słonka (Moszczanica), 5. Bernadetta Legierska (Międzywicie), 6. Jadwiga Filip (Moszczanica).

CHŁOPCY: 2000 m — 1. Andrzej Smagół, 2. Józef Ciesielski, 3. Grzegorz Ormaniec (wszyscy Moszczanica), 4. Paweł Moskała (Radocza), 5. Jan Myśliwiec (Moszczanica), 6. Adam Warinuz (Radocza); 2500 m — 1. Bolesław

Kawik (Międzywicie), 2. Piotr Suchon (Moszczanica), 3. Wiesław Strzadala (Międzywicie), 4. Leszek Szerbik (Radocza), 5. Edward Kukuczka (Międzywicie), 6. Janusz Caputa (Moszczanica).

W punktacji zespołowej zwyciężył ZSR z Moszczanicy (161 pkt.), przed ZSR z Międzywicia (118 pkt.), ZSR z Radoczy (82 pkt.), ZSRT z Cieszyńska (35 pkt.), ZSO Bielsko (17 pkt.), oraz ZSZ CZSR z Cieszyńska (16 pkt.). (kaz)

„OLIMPIA” W FINALE

W Gorzowie Wielkopolskim odbyły się mecze półfinałowe o wejście do II ligi siatkówki męskiej. Bardzo dobrze wypadli siatkarze „Olimpii” Goleiszów, zajmując w turnieju zdecydowanie I miejsce i tym samym uzyskali awans do gier decydujących o awansie do II ligi

państwowej. Podopieczni Edwarda Gruszczyka pokonali AZS Gorzów Wielkopolski 3:0 (5, 8, 6), AZS Zieloną Górę 3:0 (4, 5, 4) oraz AZS Słupsk 3:0 (2, 7, 12). Na wyróżnienie zasłużyli: Wiesław Ryskowski, Andrzej Lach i Mirosław Polak. (r)

SIATKARSKIE PÓŁFINAŁY

Cieszyński Piast będzie organizatorem meczów półfinałowych w siatkówce kobiet o wejście do II ligi. Otwarcie turnieju nastąpi w dniu dzisiejszym, o godz. 16.15, w hali sportowej przy al. Łyska. O godz. 16.30 podopieczni Andrzeja Husarka spotkają się z MKS Pałac Młodzieży Bydgoszcz, a o godz. 18.00 dojdzie do ciekawego spotkania pomiędzy AZS AWF Wrocław — AZS Gorzów Wielkopolski. W sobotę o godz. 16.30 odbędzie się mecz pomiędzy MKS Bydgoszcz a AZS Gorzów W., a o godz. 18.00 Piast Cieszyń grać będzie z AZS Wrocław. W niedzielę, o godz. 10.00 Wrocław będzie grać z Bydgoszczą, a o godz. 11.30 Piast Cieszyń z siatkarkami z Gorzowa W. (v)

NIE NAJLEPSZE WYNIKI CROSSOWCÓW

Na torach crossowych w Mysłowicach i w Czerwionce odbyły się pierwsze eliminacje do mistrzostw Polski w motocrossie. Słabiej niż oczekiwano wypadli zawodnicy z Klubu Motorowego w Cieszyńsku. W Mysłowicach zespół uplasował się na VIII pozycji. Najlepiej wypadł Marian Waligóra w kl. 500 ccm, który ukończył 2. wyścig na V miejscu, a w 1. został wykluczony za zjeżdżanie z trasy. W kl. 250 ccm Stanisław Brzezina

zajął VIII i XI miejsce, Tadeusz Chraścina XII i XIV, a Wojciech Winnicki w kl. 125 ccm odpowiednio XII i XV miejsce.

Trochę lepiej było w Czerwionce. Zespół sklasyfikowany został na V miejscu, Waligóra 1. biegu nie ukończył (kontuzja), w 2. był na V pozycji. Brzezina zajął IV i VI, Chraścina 2-krotnie VIII, a Winnicki raz był IX, a w drugim biegu zajął XI miejsce. (r)

CZY POWTÓRZA UBIEGŁOROCZNY SUKCES?

Crossowcy rozpoczęli tegoroczny sezon od zawodów w Mysłowicach i w Czerwionce. Czekali jeszcze 8 eliminacji do mistrzostw Polski, które odbędą się w następujących terminach: 23 bm. — Września, 24 bm. — Poznań, 11 VI — Gdańsk, 12 VI — Olsztyn, 27 VIII — Grodków, 28 VIII — Głogów, 10 IX — Cieszyń-Bogusławice oraz 24 X — Szczecin.

Terminarzyk przewiduje 8 eliminacji o mistrzostwo Strefy Południowo-Zachodniej (w ub. roku crossowcy Cieszyńskiego Klubu Sportowego zajęli I miejsce). Rozpoczną się zawodami w dniu 5 VI na torze w Bogusławicach (16 VII), Nysie (17 VII), Czerwionce (20 VIII), Mysłowicach (21 VIII), Kielcach (15 i 16 IX) oraz w Głogowie (23 X).

Klub Motorowy w Cieszyńsku, tak jak w ubiegłych latach, będzie organizatorem (II IX) międzynarodowych zawodów motocrossowych o puchar TVP.

PUCHAR DLA BIEGACZY

Z JAWORZYŃKI I..

W dobrych warunkach śniegowych rozegrano na Baraniej Górze masowe zawody narciarskie kończące tegoroczny sezon narciarski. W imprezie, zorganizowanej przez Bolko i Kantora, startowali zawodnicy z beskidzkich klubów i turyści przebywający na wypoczynku. Bieg mężczyzn wygrał znany długodystansowiec Paweł Gorzalka, przed Piotrem Legierskim i Stanisławem Gorzalką — wszyscy z Jaworzyńki. Wśród pań triumfowała Janina Bogusz. Drużynowo wygrali biegacze z Jaworzyńki, którzy zdobyli puchar przechodni. (cz)

...DLA K. GAŁUSZKI

Cieszyński Piast był organizatorem kolejnego turnieju szachowego o puchar Krystyny Gałuski.

Puchar wywalczył Krystyna Gałuska z Urzędu Skarbowego, który na 11 możliwych pkt. zgromadził ich 10,5. Dalsze miejsca zajęli: Adam Cieślak („Celma”) — 8 pkt., Leszek Krzywon („Polifarb”) — 7 pkt., Zbigniew Mospan (FACH) — 6,5 pkt., Mieczysław Rola (Urząd Skarbowy) i Józef Wasz (emeryt) — po 5 pkt. (r)

TURNIEJ WYZWOLENIA

W Cieszyńsku odbył się turniej piłki siatkowej mężczyzn zorganizowany przez Radę Ko-



ordynacyjną Ognisk TKKF w Cieszyńsku z okazji zbliżającej się rocznicy Wyzwolenia Cieszyńska i Dnia Wyzwolenia.

W grupach eliminacyjnych uzyskano wyniki: „Celma” — „Chemic” Oświęcim 2:0, „Celma” — „Drukarz” Cieszyń 2:0, „Drukarz” — „Chemic” 2:0 — grupa A oraz „Start” Cieszyń — „Indukta” Bielsko-Biała 2:0, „Start” — „Metale” Kety 2:1, „Indukta” — „Metale” 1:2 — grupa B.

W spotkaniu o I miejsce „Start” pokonał „Celme” 2:0 i zdobył puchar. „Start” występował w składzie: Mateusz Waliczek — kap., Józef Dolański, Henryk Bogucki, Maciej Wasowicz, Andrzej Husarek i Witold Proksa. (cz)

RZEMIEŚNICZE MECZE

Cech Rzemiosł Różnych w Cieszyńsku był organizatorem IV Turnieju Tenisa Stołowego rzemiosła woj. bielskiego. Zwyciężył Henryk Macura z Cieszyńska, wyprzedzając Stanisława Góralczyka (Wadowice),



Fot.: Paweł Czupryna

NA HIPODROMIE W OCHABACH

BOŻENA BYŁA BEZKONKURENCYJNA

Przy pięknej słonecznej pogodzie rozegrano w Ochabach międzystrefowe zawody konne w skokach z udziałem czolowych jeźdźców z Polski Półn. No starcie stanęło 65 koni z 12 k'ubów. Pierwszy tegoroczny start na zielonej murawie wypadł bardzo dobrze.

Na początku tor przeszkód zbudowany został nieco latwiej, natomiast w drugim dniu poprzeczka została już podniesiona i to znacznie. Konkursy lekkie kl. P (rozgrywka 120 cm) wygrali: Robert Kukulka na „Ikarze” z LKJ Zawada i Tomasz Pieczonka na „Lady Arlet” z Ochab. Wielkie emocje przeżyła widownia w sobotę w czasie drugiego konkursu kl. N 120 cm. Do rozgrywek na wys. 130 cm zakwalifikowało się aż 22 zawodników spośród 24 startujących. Wysokość tę pokonało tylko 8 jeźdźców, ale w różnych czasach — od 24 do 29 sek. Gwałtowne ożywienie wzbudził dopiero odważny przejazd Krysztyna Kozłowski na „Liwiu” z Krowa na koniu „Liwiu” w dobrym czasie 21 1/5 sek. Tylko o 2/5 sek. gorszy był Mirosław Loska na „Drinie” z LKJ Ochaby. Ale tego, czego dokonała Bożena Bartosz, nikt się nie spodziewał. Ochabianka przefrunęła na kasztanku „Bagu- ar” przez przeszkody w rewelacyjnym czasie 19 sek. i przypieczętowała tym wynikiem swój sukces.

Niedzielne zmagania w tym samym konkursie wygrali: Rudolf Mrugała na „Grozle”, a LKJ Moszna, przed Józefem Padlo na oglerze „Iczin”, z LKJ Klikowa, i Mirosławem Loską na „Drinie”, z Ochab.

W konkursach klasy C brylowali: Maciej Dziadziak na „Grenadlerze” i Rudolf Mrugała na „Starze”. W tych najtrudniejszych zmaganiach startowało po 19 koni, co należy uznać za duży sukces, bowiem dotychczas z tego kręgu klubow nie można było zapisać do konkursów kl. C aż tylu jeźdźców.

Ostatnia impreza, podobnie jak poprzednie, przygotowane przez działaczy LKJ Ochaby, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Mimo, że na jej zorganizowanie było bardzo mało czasu, gdyż została niespodziewanie przeniesiona z Tarnowa do Ochab, organizatorzy, a głównie dyr. Jan Mlech, Wiesław Dziadziak i inż. Bogdan Kuchedja, zrobili wszystko dla jej dobrego przygotowania i sprawnego przeprowadzenia. (cz)

AWANS KOSZYKAREK CZSR

W Lublinie odbyły się mecze półfinałowe koszykarek dziewcząt w ramach rozgrywek do X Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży LZS Szkół Rolniczych i CZSR. Sukces odniosły koszykarki ZSZ CZSR

z Cieszyńska zwyciężając w turnieju półfinałowym (pokonały m.in. reprezentację Lublińską, Szczecinkę i Gdańską). Tym samym koszykarki zakwalifikowały się do finałów, które odbędą się 27 VI w Łodzi. (r)

ZSZ w Bielsku-Białej oraz Oddział Rejonowy WOPR w Cieszyńsku.

DZIEWCZĘTA: 50 m klas. — 1. Justyna Chwedeć (SP 4 Oświęcim), 2. Monika Nowak (SP 4 Cieszyń), 3. Krystyna Pelucha (SP 5 Cieszyń); 50 m dow. — 1. Grażyna Jabłońska, 2. Justyna Chwedeć (obie SP 4 Oświęcim), 3. Beata Maślanka (SP 4 Cieszyń); 50 m mot. — 1. Ewa Borgiel (SP 4 Oświęcim), 2. Beata Maślanka, 3. Dorota Kuczer (SP 4 Cieszyń); 50 m grzb. — 1. Grażyna Jabłońska, 2. Izabela Kania (SP 5 Cieszyń), 3. Katarzyna Mól (SP 4 Cieszyń).

CHŁOPCY: 50 m klas. — 1. Adam Gola (SP 4 Cieszyń), 2. Marek Skark, 3. Aleksander Josko (wszyscy SP 4 Cieszyń); 50 m dow. — 1. Bogusław Sanak (SP 4 Oświęcim), 2. Sebastian Szczurek (SP 4 Cieszyń), 3. Tomasz Lipka (SP 2 Cieszyń); 50 m mot. — 1. Jarosław Chojnicki (SP 4 Oświęcim), 2. Tomasz Lipka, 3. Jerzy Piotrowicz (SP 4 Cieszyń); 50 m grzbiet. — 1. Bogusław Sanak, 2. Daniel Głaj (SP 5 Cieszyń), 3. Sebastian Szczurek.

W klasyfikacji zespołowej I miejsce zajęła drużyna SP nr 4 z Oświęcimia, gromadząc 136 pkt. Dalsze miejsca przypadły drużynom z SP nr 4 Cieszyń — 124 pkt, SP nr 5 Cieszyń — 32 pkt, SP nr 2 Cieszyń — 20 pkt oraz SP nr 1 Cieszyń — 8 pkt.

MISTRZOSTWA W PŁYWANIU

W ub. sobotę odbyły się na krytym basenie przy SP nr 4 w Cieszyńsku wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szolnej w pływaniu. Organizatorem zawodów był Zarząd Okręgowy

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1 40-950 Katowice REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.) Kazimierz RASZKA Henryka TOMASZCZYK (fotorep.) Adres red. pl. NA wolności 6 43-400 Cieszyń TELEFONY: 20-332 21-100 TELEKS KM PZPR nr 038 207 OGŁOSZENIA przyjmują administracja redakcji i p. pok nr 11 Biu- ro reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Cen- trała Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 26 00-958 Warszawa konto: NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11 DRUK: Prasowe Zakłady 2-3 Głoficze ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice. Nakład: 28.863 egz.

Nr zam. 1209-12/63



Z NASZEGO ARCHIWUM. Fragment panoramy Cieszyna sfotografowanej z wieży kościoła Jezusowego (ewangelickiego). Zdjęcie wykonano ok. 1935 r., w starej zabudowie miasta nie zostały od tego czasu istotne zmiany. Brak tu jedynie gmachów: Komitetu Miejskiego PZPR przy pl. Wolności i zbudowanej obok przed wojną kamienicy czynszowej (dziś na parterze ambulatorium MSW), dobudowanej w latach 70. części siedziby Komendy Rejonowej MO, budynku mieszkalno-handlowego „Konsumu Robotniczego” przy ul. Regera oraz wzniesionego przez „Polifarb” bloku mieszkalnego przy ul. Limanowskiego. Największe natomiast zmiany w krajobrazie nastąpiły w dalekim tle reprodukowanego zdjęcia. Cieszyn w owych czasach kończył się na zwartej zabudowie za-bytkowego centrum i ściśle do niego przylegającego podgródzia. Jednak kilkadziesiąt metrów dalej tętniło już bujne wiejskie życie. (tk) • Reprad.: Henryka Molin.



Jak przyszedł Andrzej jak zwykle na szychcie w FSM-owskiej Kuźni „Ustroń”, koledzy zauważyli, że ma sakramyńską buzię na czole.

— Miałeś dyskusję z babą?

— pyta się go.

— Ale ni, to móm skyrś wody toaletowej.

— Pobiteś się w kolejce przed kioskiem.

— Ni, ale jak zech te toaletową wodę spuszczoł, znie-nacka mi sedesowa deska na łeb zleciała.

Nauczycielka się wezwwała do szkoły tań Janka.

— Wyjcie o tym, że wasz synek nie przychodzi już dłuższy czas do szkoły?

— Jasne, że wiym.

— Nó i czemu się tak opuścił?

— To wszystko przez li-tość.

— Je wóm go luto, że się musi uczyć?

— To ni, ale że za każdym razem, jak wracół, musio-łech mu dać rżnięczkę.

Do sądu w Cieszynie przy-szło małżeństwo, chciało rozwodu. Domogół się go chłop.

— Ale chciałabym uprze-dzić, że z powodu jakichś tam drobniaków rozwodu nie dowómy — mówi sędzino.

— A jak tyn drobiazg mo-jedyn rok, drugi trzy rok, a trzeci sztyry?

Jednego kierownika z „Celmy” posłali służbowo za granicę, a o jego babie roz-maicie mówili.

— Możesz mi przysiąc, że bydziesz przez tyn czas, jak mie nie bydzie, wierzno? Co-si ci za to przywiezimy.

— Jak móm przysięgać, jak żeś mi jeszcze nie po-wiedziół, jak długo tam by-dziesz?

**GDO GORZOLKĘ PIJE,
TEGO BABA BIJE.**



ROBOTA DLA ROBOTY?

Ulica łącząca ul. Żwirki i Wigury z ul. Świerczewskie-go w Cieszynie jest wąska, a jeździ nią ciężki tabor, dowo-żąc m. in. węgiel dla potrzeb Szpitala Śląskiego. Nic zatem dziwnego, że betonowe chod-niki uległy zdezastowaniu. Obecnie się je naprawia, za-chowując jednak dotychczas-sową szerokość chodników, zamiast je nieco zwięzić. Czyli innymi słowy, naraża się je znów na nieuchronną dewastację.

Mamy aż tyle pieniędzy, materiału, ludzkich sił? (a)

O KROK OD SUKCESU

W niedzielnych wydaniach „Trybuny Ludu” (n-ry 83 i 89) Ryszard KOSIŃSKI ogło-sił reportaż ze Sceny Pol-skiej Teatru Cieszyńskiego. Autor podróżował do Cze-skiego Cieszyna pociągiem via Bielsko — Cieszyn. Na trasie natknął się na bała-gan na stacji PKP w... Go-szczonowie. Niestety, takiej nazwy na tym odcinku dro-gi żelaznej jako żywo nie posiada żadna stacja. Realia sugerują jednak, że chodzi o... No tak!

Niewiele brakowało, a dziełki usilnym długoletnim sta-raniem kolejarzy stary pocz-ciwy Golezów doczekałby się ogólnopolskiej reklamy. Szkoda, nie udało się. Trze-ba będzie dalej bałaganić. (o)

TRZEBA SIĘ WRESZCIE ZDECYDOWAĆ!

Trwa w Cieszynie nazew-niczy razgardiasz. Część miejskich autobusów linii 21 jeździ na os. Chopina, część natomiast na os. Liburnia. Nazwisko słynnego pianisty i kompozytora pisane bywa różnie, najczęściej wg tzw. zapisu fonetycznego.

Otwarty jest także problem z os. przy ul. Armii Ludo-wej, przez jednych nazywa-nego „Górnym”, przez in-nych... „Kamiennym” (!).

A co będzie, jak powstanie nowa dzielnica, którą okre-sła się umownie „Presserów-ką”? Czyżby do nieistnieją-cego jeszcze osiedla przy-lgnąć miała odmienna i z niemiecka brzmiąca nazwa? (tk)

REZERWAT PSTRĄGA

Rezerwat wodno-faunistycz-ny „Wisła” (ok. 18 ha) obej-muje potoki Czarnej i Białej Właski wraz z wszystkimi do-pływami, odcinek rzeki Wisły od zapory do ujścia potoku Malinka, potok Malinka od jej źródła do ujścia wraz z wszy-stkimi dopływami oraz odcin-ek Wisły do mostu na Oazie. Został utworzony w celu o-chrony pstrąga w jego naj-bardziej naturalnych warun-kach bytowania. (t)

ZABYTEK: Pierwsze gimnazjum katolickie w Cieszynie utworzyli w XVII w. jezuiti. W 1802 r. powstał nowy obiekt gimnazjalny przy ul. Szerokiej, zbudowany wg. projektu Ignacego Chombrzeja. Łaciński napis na tablicy mo-wi, że budynek powstał ze środków państwowych oraz cieszyńskiego księcia Albrechta. • Fot. Henryk Holubarek

NA CIESZYŃSKĄ NUTĘ

U DUNAJA

U dunaja, u dunaja stoi wranny koń,
koloseczka malowana, osiodłany koń.
Pod tym koniem, pod tym koniem strzybno podkawa.
Powiedźże mi, ma dziewczeczko, czy będziesz moja.
A jo ciebie, synku, nie chcę, bo ty w karty grasz.
A jo ciebie, dziewczę nie chcę, krzywe nogi masz.
A jak ty tu do nas jedziesz, każdy cie minie,
aji pastyrz wedle cesty, co pasie świnię.
A czyliż to nie są ludzie, co pasą świnię?
Co mi Pan Bóg zaobiecował, to mnie nie minie.

POKPIONO SPRAWĘ!

Jak już informowaliśmy, ze względu na roboty kanali-zacyjne zamknięty został most „Przyjaźni”. Cały mię-dzynarodowy ruch samocho-dowy skierowany został na most „Wolności”. Okazało się, że miejskie służby odpowie-dzialne za prawidłowe ozna-kowanie najbliższego dojazdu do granicy państwowej (na wysokości „Celmy”) pokpiły sprawę. Np. w poniedziałek (18) zastaliśmy przed mo-stem rzadko spotykany bała-gan. Kierowcy samochodów, szczególnie transportowych, bagatelizowali podstawowe przepisy o bezpieczeństwie ruchu drogowego. Można te-mu było zaradzić np. poprzez terminowe ustawienie zna-ków, wymalowanie pasów na jezdni bądź skierowanie funkcjonariusza MO czy ORMO do kierowania ru-chem.

Okazuje się, że znów ktoś w porę nie pomyślał! (r)

Fot.: Janina Ciupek

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO: 2. danie „no-gi”, 5. nie tylko w wesołym miasteczku, 6. faszystowska ideologia, 7. wozu ją ciągnik siodłowy, 9. imieniny obcho-dzi ostatniego maja, 11. sto-lica Mali, 13. pracowita i wytrwała pompka, 15. był Starszy i Młodszy, 16. po-wieść Gorkiego, 18. osoba, 20. cel biegu, 21. rodzaj dzi-dy, 23. rzeka wpadająca do jez. Lipawskiego, 24. wierzy w przeznaczenie, 25. figura stylistyczna, polegająca na powtórzeniu tego samego wyrazu w kilku wersach wiersza, 26. b. gruby sznur, 28. silnie rozwinięte barki, 29. wykaz, spis, 30. pasienie bydła, 32. zamknięta grupa społeczna, 34. biała broń, 35. „surowiec” dla malarza, 37. pożywienie sępów i hien, 40. sposób gry sportowej, 42. nigdy nie powinna znaleźć się w ręku dziecka, 44. przy-

jaciółka, 45. emema, 46. hi-tlerowska „specjalność”.

PIONOWO: 1. podniecenie, wzburzenie, emocja, 2. tytułowa bohaterka powieści obyczajowej Krászewskiego, 3. poprzedniczka tapczanu, 4. kościelna kłątwa, 8. dam-skie nakrycie głowy (nie tylko ludowe), 9. przyjemny zapach, woń, 10. urządzenie generatorowe, 11. nadziewa-na czekoladka, 12. piękniejsza jednostka rodzaju ludzkiego, 14. przybysz z nizin, 15. bi-blijne miasto wina, 17. bo-gacz, fabrykant, 19. pakt, unia, 20. zasób i sposób ope-rowania przenośniami, 22. wdzięczne imię dziewczyny a także krzew, 23. imieniny obchodzi 11 czerwca, 27. po-spolite drzewo z oliwkowa-tych, 29. bardzo ponury miesiąc, 30. będzie go dosyć, jeśli będziesz zbierał maku-laturę, 31. służy do wbijania pali, 33. działanie dla osią-gnięcia celu, 34. skutek ska-leczenia, 36. dolna część ko-lumny, 38. wykładzina podło-gowa, 39. potrzebny na zimę, 41. nauka o języku, 42. przy-

nosi wstyd, 43. człowiek nie-pelnospalny. (KAR-UCH)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adre-sem: Redakcja GŁOSU ZIE-MI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wol-ności 6, 43-400 Cieszyn.

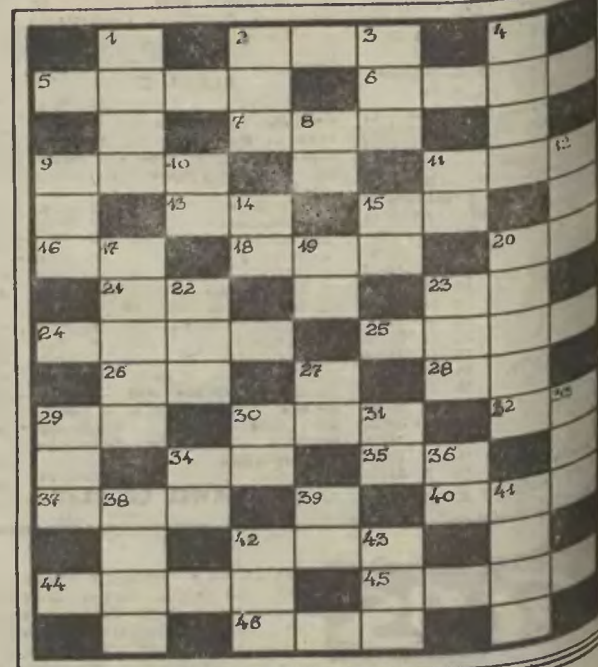
Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 5 ma-ja nadesłały prawidłowe roz-wiązania krzyżówki sylabo-wej — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE WIRÓWKI Z N-RU 12 (1120)

Dzieje, kardan, karela, ka-mień, ofiara, fizyka, satyra, kasata, zaimek, patera, ra-kiel, Miława, Kudowa, kam-buz, tarcza.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie wi-rówki wylosowali: Józef Janas ze Skoczowa i Barbara Ziemińska z Cieszyna.

Nagrody wysyłamy pocztą.



ANTYWOJENNA MANIFESTACJA W OŚWIECIMIU

udziałem ponad 1 tys. ziemniaków — uczestników woj. zmagania z faszyzmem, członków ZBoWiD, członków ruchu robotniczego, członków partii, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieży, przedstawicieli wszystkich województw, odbyła się dnia 29. IV. 1983 r. wielka antywojenna manifestacja w Oświęcimiu.

Prezentowane były także plakaty polityczne i państwowe woj. bielskiego, katowickiego i krakowskiego. Był wicemarszałek Sejmu Zbigniew Getrych, przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Bojowników Ruchu Oporu Arnoldo Banfi — prezydent Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, wiceprezydent Międzynarodowego Kongresu Światowego Kongresu Aleksander Schin-

GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 17 (1125) • ROK XXV • 29.IV.—5.V. 1983 R. • CENA 6 ZŁ

• SIEWY ZBOŻ ZAKOŃCZONE • TRWA SADZENIE ZIEMNIAKÓW

• WKRÓTCE ZASIEWY KUKURYDZY

PRACOWITA WIOSNA ROLNIKÓW

Na przełomie marca i kwietnia na nizinach w zasadzie zakończono siewy zbóż. Jedynie tam, gdzie nie pozwalały na to warunki, a więc w górach (miejscami był jeszcze śnieg) i na terenach zawała goczańskawickiego prace te przeciągnęły się na 3 dekadę kwietnia.

Tegoroczne siewy przebiegały spokojnie, mimo niezbyt optymistycznych prognoz co do przygotowania sprzętu przed jej rozpoczęciem.

W najwyższych położonych terenach Cieszyńskiego, a więc w gminie Istebnej, obsiano zbożami 640 ha, w tym 380 ha owsem i 254 ha jęczmieniem. Jest tam rów-

nież zaawansowane sadzenie ziemniaków. Z obszaru 400 ha połowa jest już obsadzona, a o ile aura dopisze, z początkiem maja wszystkie ziemniaki będą w ziemi. Burakami pastewnymi planuje się obsiać 22 ha; dotychczas wykonano prace na 5 ha.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Zaawansowane są prace przy sadzeniu ziemniaków. N/z. SKR-awska glebogryzarka spulchnia glebę na polach indywidualnych rolników w Simoradzu. • Fot.: Paweł Czupryna



IDZIE POCHÓD ULICAMI MIASTA

Idzie pochód ulicami świata.
Nowe czasy skrzq się na sztandarach.
Samoloty lecą i gołębie,
Trąbi wiatr. A słońce złoci czerwień.
Szumią flagi na domach i mostach.
Idzie pochód, a z pochodem wiosna.
W ruchu kół i w ruchu ludzkich kroków
pora nowa jest i pora roku.

KONSTANTY I. GAŁCZYŃSKI

PROGRAM MAJOWYCH UROCZYSTOŚCI

Tylko dni dzielą nas od tegorocznego Święta Pracy oraz od 38 rocznicy wyzwolenia Cieszyna. Kamitety organizacyjne obchodów 1 Maja regionu przygotowały bogate programy uroczystości i imprez towarzyszących.

CIESZYN

29 IV, godz. 9.45, Dom Narodowy — otwarcie Miejskiej Izby Pamięci Narodowej, godz. 14 — składanie kwiatów w miejscach pamięci narodowej.

30 IV, godz. 17 — koncert dla działaczy ruchu robotniczego oraz ludzi dobrej roboty.

1 V, godz. 9.30 — manifestacja społeczeństwa na Ryńku, godz. 11 — występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, Kapeli Ludowej oraz kapeli „Torka”. Dom Książki — otwarcie kermasu; godz. 16, Dom Narodowy — film przygodowy dla dzieci, park Kasztanowy — festyn ludowy.

3 V, godz. 12 — składanie kwiatów pod pomnikiem

Wdzięczności Armii Radzieckiej; godz. 17, Dom Narodowy — spotkanie z zespołem GZC, MK SD — uroczyste Plenum Miejskiego Komitetu SD.

BRENNA

30 IV — spotkanie z działaczami ruchu robotniczego.

1 V, godz. 9 — składanie kwiatów pod pomnikami pamięci narodowej; godz. 10 — akademie oraz występy zespołów artystycznych; godz. 12 — koncert orkiestr dętych, zespołów młodzieżowych oraz zakończenie rajdu turystycznego organizowanego przez ZSMP i PTTK z Gliwic; godz. 16 — festyn ludowy oraz kermasz.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

W SEZONIE 1983/84

BĘDZIE CIEPŁO W MIESZKANIACH

W br. przypada 30-lecie ciepłownictwa w Cieszynie. Pierwsze założenia przewidywały wydajność 20 Gcal/h, co się okazało, że to nie wystarczy. Ponad 10 lat temu zlecono więc katowickiemu „Energoprojektowi” opracowanie założeń modernizacji oraz rozbudowy Elektrociepłowni, które przyjęło w lipcu 1974 r.

oddano pod koniec 1979 r., następny 28 lutego 1980 r., a rozpalenie kotła nr 11 nastąpiło ostatecznie, z udziałem (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Pracownicy z katowickiego „Elektromontażu” przy instalacji 12 kotła wodnego. • Fot.: Henryka Tomaszczyk

PIERWSZY MASOWY „WYRAJ” TURYSTÓW

Ubiegłej niedzieli termometry wskazywały w słońcu w południe 30 st. C. Nic dziwnego zatem, że w Brennej, Ustroniu, Wiśle, Istebnej, Jaworzynie i w Konikowie pojawiły się setki samochodów osobowych i autokarów z czarnego Śląska.

Na trasach turystycznych w Beskidach pojawił się także pies turystyczny, wędrujący m. in. na Białą, Równicę, Czantorię, Stozek i Baranią Górę. Tysiące wycieczkowiczów wypoczywały nad brzegami Brennej i Wisły.

W „KARTONIE” WYBRANO WŁADZE ZWIĄZKOWE

W Cieszyńskich Zakładach Kartoniarskich „Karton” należy do NSZZ Pracowników CZK połowa załogi. Dnia 21 bm. odbyło się walne zebranie członków, podczas którego wybrano 7-osobowy Zarząd oraz 3-osobową Komisję Rewizyjną. Przewodniczącym, w głosowaniu tajnym, wybrany został pracownik wydziału przetwórstwa Roman Cholewa. Pracuje w zakładzie od 11 lat, ostatnio na stanowisku operatora maszyn wycinających typu TSK. (r)

POWSTAŁ KLUB STRZELECKI

Ostatnio obradowało Plenum Zarządu Miejskiego LOK w Wiśle, poświęcone ocenie działalności szkolnych kół LOK. Do najlepiej pracujących należy zarząd szkolny w Zespole Szkół Zawodowych w Wiśle-Kopynie. Planuje się utworzenie dalszych kół w 3 szkołach podstawowych, a w SP w Wiśle-Jaworniku modelarni.

Powołano także klub strzelectwa sportowego „Imko”, który skupia młodzież z terenu Wisły i Ustronia. (r)

ŚLUBY W PIĘKNEJ OPRAWIE

Wisła wzbogaciła się o piękny, wykonany w góralskim stylu Urząd Stanu Cywilnego. USC posiada obecnie ponad 85 m kw. pow. (o 34 m kw. więcej niż przed modernizacją); składa się na nią poczekalnia, sala ślubów, bankietowa oraz biuro.

Jak się dowiedzieliśmy od kierowniczkę USC Wandy Podzorskiej, obiekt został zmodernizowany i wyposażony w meble kosztami ponad 500 tys. zł. Prace budowlane wykonały brygady miejscowego MPKG, stylowe meble Zbigniew Hławiecka z Golezowa. Do reprezentacyjnego wystroju przyczynili się wiślańscy rzemieślnicy m.in. Władysław Szlure, Józef Krzok i Paweł Szarzee. Projektantem była Halina Grycz z Wisły.

W nowym USC stanęło dołąd na ślubnym kobiercu 13 par. (r)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

PRZEDSZKOLE DLA ZABORZA

W maju maluchy z Zaborza otrzymają nowe 2-oddziałowe przedszkole. Budowane go systemem gospodarczym w czynię społecznym. W budynku znajdują się również 3 mieszkania dla pedagogów. Obiekt, który ma kosztować ok. 6,5 mln zł, budowano od 1980 r.

Obecnie prowadzone są roboty wykończeniowe i porządkowe. (r)

JEŻELI MASZ KŁOPOTY...

PORADNIA MŁODZIEŻOWA

Zespół Opieki Zdrowotnej w Cieszynie uruchomił Poradnię Młodzieżową, która mieści się w Przychodni Rejonowej nr 1 w Cieszynie, ul. Bielska 37, I p. pok. 12. Czynna jest w każdy wtorek od godz. 14 do 18.

Poradę udziela się anonimowo i nie jest wymagane skierowanie. Udziela je pedagog (m.in. z zakresu uświadamiania i wychowania seksualnego oraz uzależnień lekowych).

Informacje można także otrzymać telefonicznie, po wykręceniu nr 20-511, wewn. 217. (r)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

SZTANDAR DLA USTRONSKIEJ SZKOŁY

W dniu 23 bm. odbyła się w sali Zakładowego Domu Kultury „Kuznik” uroczystość wręczenia sztandaru Klimatycznej Szkole Podstawowej nr 2 im. Jerzego Michejdy w Ustroniu.

Na uroczystość przybyli: sekretarz KW PZPR w Bielsku Białej Jerzy Kopel, kurator oświaty i wychowania Józef Bączek, przedstawiciele władz miejskich, delegacje zakładów opiekuńczych. Komitetu Rodzicielskiego oraz grono pedagogiczne i młodzież szkoły.

Po raporcie przewodniczących klas kurator Józef Bączek odczytał akt nadania szkole sztandaru. Sztandar został ufundowany przez zakłady opiekuńcze — Ustronskie Wodociągi i Zakłady Kuźnicze. Przedstawiciele tych zakładów przekazali go na ręce dyr. szkoły mgr. Bogusława Binka.

Odbyło się także uroczyste ślubowanie młodzieży na nowo otrzymany sztandar. W części artystycznej zaprezentowały się szkolne zespoły wokalne. (ht)

BĘDZIE CIEPŁO

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

lem m. in. I sekretarza KM PZPR Karola Kolarezyka, z-cy naczelnika mgr. Ryszarda Mazura i naczelnego dyrektora Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego w Katowicach mgr. inż. Zdzisława Szymoniaka.

Dotychczasowe roboty i zakupy inwestycyjne przekroczyły kwotę 300 mln zł. Na szczególne wyróżnienie zasługują załogi Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i „Energomontażu-Południe” w Katowicach oraz pracownicy „Elektromontażu” z Katowic, „Termoizolacji” z Zabrze i „Instal” z Katowic. Jak informuje dyrektor Zespołu Elektrociepłowni Bielsko, Elektrociepłowni w Cieszyńcu inż. Władysław Zotyka, trwają prace montażowe

przy następnym, 12 kotle. Trzeba wykonać wiele bardzo pracochłonnych robót. m. in. zespać 14 tys. mb. rur o średnicy 38 mm. Uruchomienie ostatniego kotła, przewidzianego w tym etapie modernizacji, nastąpi w listopadzie br. Elektrociepłownia będzie więc dysponować zimą wydajnością 162 Gcal/h. Wystarczy to całkowicie na ogrzanie nie tylko całego osiedla „Podgórze” lecz także planowanego osiedla „Bobrek”.

Nie oznacza to jednak, że rozbudowa cieszyńskiej Elektrociepłowni zostanie zakończona. Przewiduje się, iż w 1990 r. miasto będzie potrzebować 244 Gcal ciepła na 1 godz. Aby temu zadaniu sprostać, do budowy kolejnych kotłów wodnych przystąpi się prawdopodobnie za 4 lata. (kar)

JAK KUPUJEMY OBUWIE?

Jak nas poinformował Wydział Handlu UW, z dniem 2 maja zwalnia się do wolnej sprzedaży obuwie dziecięce do nr 21,5 włącznie. Niezrealizowane talony dla dzieci do lat 15 zachowują nadal ważność, ale mogą być realizowane tylko w wytypowanych punktach sprzedaży.

Od dnia 21 bm. obowiązuje wolna sprzedaż obuwia letniego. Pozostałe obuwie objęte jest nadal reglamentacją i nabywać je można wyłącznie na podstawie talonów, których ważność przedłużona została do końca maja br. (js)

Za wyrazy współczucia, okazaną pomoc i życzliwość, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszej najdroższej Żony i Matki

śp. lek. med.

Anny KAMIŃSKIEJ

wszystkim krewnym, kolegom, znajomym, delegacjom, sąsiadom, mieszkańcom Kończy Wielkich, współpracownikom ze Szpitala Śląskiego i Przychodni ZOR w Cieszyńcu, Dyrekcji ZOZ w Cieszyńcu, serdeczne podziękowania składa

MAŻ Z CÓRKĄ

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

śp. Stefani JANOŃ

oraz złożyli wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty serdeczne podziękowania składa

RODZINA

Do Sądu Rejonowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko 51-letniemu Bronisławowi G. z Ustronia-Polany, przebywającemu w areszcie śledczym w Krakowie, a zatrzymanego do dyspozycji tamtejszej Prokuratury Rejonowej Dzielnicy Śródmieście w innej sprawie.

Jest on oskarżony o to, że 8 września ub. r. w Skoczowie zabrał w jednym ze sklepów konfekcyjnych ze stoiska spodnie, poczem szybko opuścił sklep. Zauważyła to sprzedawczyni, która pobięła za złodziejem i wyrwała mu rękę. Bronisław G. zaczął uciekać, jednak w pośpiechu nie udało się Piotrowi Brudny (mieszkaniec Skoczowa), który dopędził złodzieja, zatrzymać go, a następnie oddał do dyspozycji funkcjonariuszy MO.

Bronisław G. czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat od skazania go za podobne przestępstwo przez Sąd Rejonowy w Kłoborku.

Do Piotra Brudnego natomiast prokurator wystosował specjalne podziękowanie za godną uznania obywatelską postawę, wyrażającą się w udzieleniu pomocy w ujęciu pospolitego złodzieja.

Mirosław P. z Cieszyńska liczy 28 lat i zdążył już odsiedzieć karę 2,5 lat pozbawienia wolności, na jaką skazany został w 1976 r.

Nie wyciągając dla siebie żadnych wniosków z dotychczasowego trybu życia, włamał się 28 grudnia ub. r. na parking przed Zespołem Szkół Rolniczo-Technicznych w Cieszyńcu, do Flaka 125p, z którego skradł

CI, CO MOGĄ — NIE CHCĄ!

PRZECIĄGA SIĘ REMONT DOMU RENCISTÓW

Do kapitalnego remontu i modernizacji Państwowego Domu Rencistów w Cieszyńcu przystąpiono w 1979 r.; prace są finansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Początkowo wykonywano je w obiekcie zomieszkalym, co poważnie utrudniało prowadzenie robót. Ponadto wystąpiły kłopoty materiałowe. Brak też było generalnego wykonawcy, choć zatrudnionych zostało aż 16 firm państwowych i prywatnych.

Postęp w pracach nastąpił w styczniu 1982 r., kiedy przeniesiono mieszkańców do DW „Róża” w Ustroniu-Zawodzie. Dzięki przychylności władz wojewódzkich BPIS wykonał poza planem instalację c.o. Obecnie zaawansowanie robót oblicza się na ponad 70 proc. Dobudowano m. in. blok żywieniowy z jadalnią, 4 pokoje, sanitariaty. Wykonana zo-

stała instalacja elektryczna i wodno-kanalizacyjna, trwają natomiast roboty przy układaniu posadzki i dębowych klepek, malarskie, remont dachu, a w maju przystąpi się do wykonywania elewacji.

Pierwotnie koszty modernizacji obiektu szacowano na 91 mln zł; obecnie wiadomo, że wyniosą co naj-

miej do 22 mln. Dyrekcji Zespołu Opieki Zdrowotnej bardzo zależy na skróceniu prac remontowo-modernizacyjnych. Dnia 10 marca wystąpiono do Cechu Rzemiosł Różnych z propozycją objęcia patronatu rzemiosła nad PDR. ZOZ posiada wszystkie niezbędne materiały, proponował więc podpisanie umowy z terminem zakończenia całego remontu do końca września. Niestety ani Cech, ani pracujący w obiekcie rzemieślnicy (Karol Lorek z Kalembe, Janusz Rólek i Otton Łamacz z Cieszyńska, Czesław Kolat z Zaborza) nie zechcieli na propozycję ZOZ odpowiedzieć...

Jak się dowiedzieliśmy od dyr. ZOZ ds. administracyjno-ekonomicznych mgr. Jacka Daszkiewicza, są trudności z umieszczeniem zleczeń na wykonanie nietypowych mebli do bloku żywieniowego oraz do pomieszczeń zaplecza. Zarówno Spółdzielnia Pracy „Jedność”, jak i rzemieślnicy, którzy byłiby w stanie takie meble wykonać, odmawiają! (kar)

Z ŻYCIA PARTII

ZMIANY KADROWE

KG w Dębowni zwołał na posiedzeniu plenarnym z funkcji sekretarza KG Tadeusza Wypicha. Egzekutywa KG w Hażlachu przyjęła do wiadomości rezygnację Ireny Piotrowskiej z funkcji przew. Gm. Komisji Rewizyjnej. Egzekutywa KMG w Skoczowie zaakceptowała wniosek o odwołanie ze stanowiska dyrektora Zakładu nr 12 FSM Józefa Tycy. Powołano również zespół ds. oceny kadry kierowniczej.

JAK WYJŚĆ Z IMPASU?

Podczas posiedzenia Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Cieszyńcu omawiano działalność RSP „Olza”. Przecesa spółdzielni zobowiązano do przedstawienia programu działań, które pozwoliłyby RSP przełamać impas gospodarczy, w jakim się znalazła.

LETNI WYPOCZYNEK

Egzekutywa KMG w Skoczowie omówiła przygotowania do zorganizowania letniego wypoczynku dzieci i młodzieży oraz załóg fabrycznych. Uczestniczyli pracownicy odpowiedzialni za sprawy socjalne z większych zakładów szkół i organizacji młodzieżowych.

NOWA POP

Nowa podstawowa organizacja partyjna utworzona została przy motelu „Orbis” w Cieszyńcu. (zs)

Z TEKI PROKURATORA

POSPOLICI ZŁODZIEJE

akumulator na szkodę Tadeusza O. Jeszcze tego samego wieczora Mirosław P. sprzedał akumulator za 2 tys. zł cieszyńskiemu takśdówkarzowi Kazimierzowi G., który ze 100 procentowym zyskiem odprzedał go Władysławowi S.

Mirosław P. przyznał się także do kradzieży akumulatora z podnośnika na szkodę „Ceminy”, czego dopuścił się w 1980 r.

Sąd skazał Mirosława P. na 2 lata pozbawienia wolności i 15 tys. zł grzywny, ustanawiając nad skazanym nadzór ochronny na okres 2 lat po odbyciu kary zasadniczej.

Kazimierzowi G., który wystąpił w tej sprawie w roli klasycznego pasera, Sąd wymierzył karę w kwocie 20 tys. zł grzywny.

Sporządzony został akt oskarżenia przeciwko 25-letniemu mieszkańcowi Skoczowa Zbigniewowi G., tymczasowo aresztowanemu 17 lutego br., uprzednio karanemu (2 lata pozbawienia wolności) za podobne przestępstwa.

Jest on oskarżony o popełnienie 4 pospolitych kradzieży, dokonanych w pomieszczeniach biurowych FSM Zakład nr 5 oraz w Biurze Projektów POKIM w Skoczowie.

I tak: ● 31 stycznia br. skradł portmonek z zawartością 10.200 zł na szkodę Ewy G.,

● 8 lutego br. skradł portfel wraz z gotówką (300 zł) oraz z kartkami zaopatrzenia na szkodę Marty R.,

● 10 lutego br. skradł portfel a z nim 7.223 zł, 10 dolarów USA i 20 marek RFN na szkodę Romanowi P.,

● 14 lutego skradł portfel z gotówką 5.250 zł oraz karty zaopatrzenia, stanowiące własność Bożeny W.

Jest charakterystyczne, że Zbigniew G. kradzieży dokonywał w czasie, kiedy pomieszczenia biurowe w godzinach pracy były chwilowo puste, a zatrudnieni w nich pracownicy wprawdzie drzwi zamykali, jednak z reguły klucze pozostawiali w... zamkach. Zbigniew G. miał więc wysoce ułatwioną „robotę”.

Wyciągając z tego wnioski, pracownicy biurów fabryk, przedsiębiorstw oraz instytucji winni w razie konieczności chwilowego opuszczenia miejsca pracy zatroszczyć się o właściwe zabezpieczenie pomieszczeń i nie pozostawiać ich na łasce losu... złodziei. (tk)

ZNALEZIONO

Zagubione przez zamieszkałego w Ogrodzonej Andrzeja Raszkę prawo jazdy jest do odbioru u Ludwika Soblika w Bąkowie 4.

ANTYWOJENNY MANIFESTACJA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dlar, prezes Zarządu ZBoWiD Władysław Sokorski, przewodniczący Światowej Federacji Żydów polskich.

Uczestnicy skierowali do narodu ta apel, w którym m. in.:

„W imię milionów żyjących w Oświęcimiu nych faszystowskich zach koncentracji, gładzi musiny wspólne kłamiwać na Wschodzie i na Zachodzie: Nie! przygotowań wojny, prowadzi do zbrodni. Nie! — dla konfrontacji. Nie! — leżące gromadzenie jądrowej masowej dy (...). Wszyscy rany smu wygrać walkę kóji”.

KRÓTKO

● Sąd Woj. zajął ZNP przy Zb. Szkolnej w Hażlachu. Zb. Wodociągów i Kanalizacji Ustronia oraz Zb. ni Ustron-Skoczów.

● Prezydium Hażlachu omówiło świadczenia pomocy żyjącym w najtrudniejszych warunkach. Podopieczni gminy mają z pomocy finansowej wysokości 1,5 Mówiono o roli społecznych.

● W Skoczowie spotkanie z delegacją Krajowy Kongres Marianem Wójcikiem.

● ZNP przy Zb. Gminnej w Goleszynie wierzył funkcję czającej Helenie Wigore.

ABSOLWENCI KLAS VIII

USŁUGOWY ZAKŁAD RZEMIESLNICZY

MALARSTWO BUDOWLANE
Gustaw Kajzar 43-426 Iskryczyn 87 przyjmie do na rok szkolny 1983/84 dwóch chłopców.

Oferuje się:

W I roku nauki	1200 złotych
W II roku nauki	1900 złotych
W III roku nauki	3000 złotych

Bliższych informacji udzieli Cech Rzemiosł w Cieszyńcu, ul. A. Czerwonej 12.

UWAGA! Przyjmie także chłopców z wadami mowy oraz narządów ruchu.

Chętnym zapewni się troskliwą opiekę.

Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol” Bielsko-Biała w Ustroniu

zatrudni natychmiast

na bardzo dobrych warunkach płacowych pracowników w zawodach:

- murarz-lynkarz
- creśla
- zbrojorz
- plytkorz
- lastrykarz
- blocharz-dekarz
- stolarz
- spawoczy z uprawnieniami BS.1, RS1.

Zapewniamy preferencyjne stawki osobistego regowania przy realizacji budownictwa szpitala stanowiącego 80 proc. prowadzonych przez nas dów (do 54 zł na godz.).

Wysoka premia regulaminowa, przekraczająca spełnieniu wymogów 50 proc., specjalne uprawnienie i przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

Przedsiębiorstwo wypłaca dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe.

Po dwóch latach nienagannej pracy możliwość jazdu na budowę eksportową.

W ramach działalności socjalnej zapewniony czynne i rekreacja

Zapewniamy Hotel Robotniczy, częściowo obiady w stołówce zakładowej.

Dowóz pracowników własnym transportem na słonych trasach.

Zatrudnienie na budowach w Ustroniu, Wiśle, szynie i w Pszczynie.

Zgłoszenia, wyłącznie osobiście, codziennie w dzinach pracy (7—15) w siedzibie Przedsiębiorstwa Ustron, ul. Sportowa 7, pok. 1 i 2 (Dział Pracowniczy).

UWAGA! Nie przyjmujemy pracowników, którzy rzucili pracę oraz z którymi rozwiązano umowę o pracę bez okresu wypowiedzenia z ich winy.

OBLICZE KRYZYSU

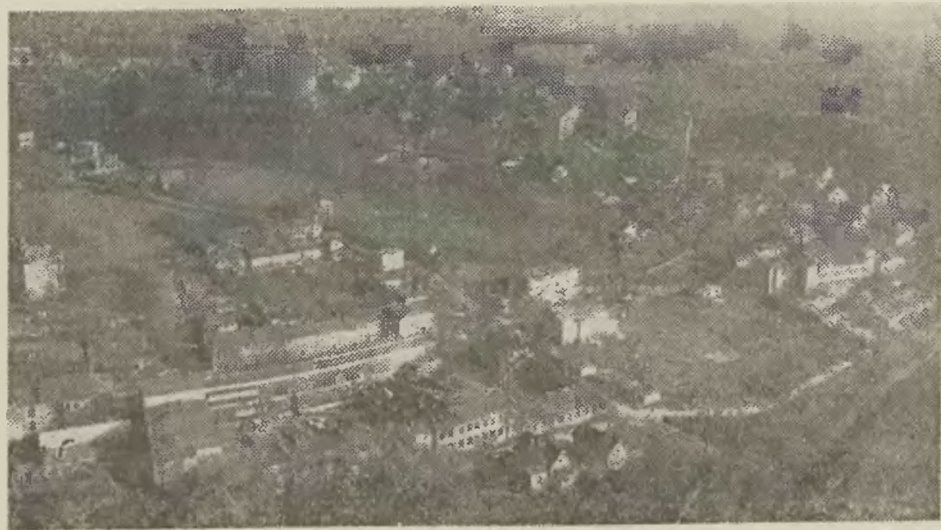
Z początkiem minionego roku wydawało się, że zastój będzie kompletny. Upominanie się o stan dróg, o czystość, zieleni i w ogóle o sprawy, które nie są niezbędne dla przeżycia, wydawało się nieodpowiedzialne. Okazało się jednak, że 1982 r. nie był dla Cieszyna zbyt zły; pewnie, chciałoby się więcej, ale jeżeli uwzględnić okoliczności czasu i warunków, zrobiono sporo. Taki jest podstawowy wniosek, jaki można wysunąć na podstawie odbytej 27 bm. sesji Miejskiej Rady Narodowej.

Miastu przybyło z uroczystością budownictwa 13 budynków o 231 mieszkań — o 2 mniej niż planowano, a do domów jednorodzinnych wprowadziło się 70 rodzin. W budowie znajdują się 552 prywatne budynki.

Dość wysoko (o 9,8 proc.) przekroczyło zadania MPGK.

Wykonano m. in. 5,6 tys. m kw. asfaltowych nawierzchni ulic i 5,7 tys. m kw. nawierzchni tłuczniowych. Przeprowadzono remonty 7 ulic, o 3,6 km zwiększyła się długość sieci wodociągowej a o 1,4 km sieci kanalizacyjnej. Z dobrodziejstwa gazu skorzystali mieszkańcy Boguszowic i os. „Karolin-

ka”, a 30 km nowej sieci gazowej wykonano społecznie w Pastwiskach i Kalemnicach; w najbliższym czasie zostanie przekazana Zakładowi Gazownictwu. O 20,5 t gazu płynnego mniej niż w r. 1981 rozprawił się natomiast Zakład Gazu Beztętniastego MPGK. Miasto otrzymało także kilka



Kryzys obszedł się z Cieszynem raczej łagodnie... • Fot.: Henryka Tomaszczyk

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

POKONCZENIE ZE STR. 1)

CHYBIE

IV, godz. 12 — złożenie kwiatów pod pomnikiem niepodległości; godz. 14 — uroczystości z okazji 100-lecia powstania weteranów i robotników.

V, godz. 9.15 — pochód z okazji 100-lecia powstania; godz. 10.30 — koncert orkiestry detek Cukrowej; godz. 18, klub „Chybie” — dyskoteka.

DĘBOWIEC

IV, godz. 13, sala OSP — uroczystości z okazji 100-lecia powstania; godz. 18 — festyn.

GOLESZÓW

IV, godz. 14 — spotkanie z okazji 100-lecia powstania; godz. 14.30 — złożenie kwiatów w miejscach pamięci narodowej.

IV, godz. 20, DK Cieszyńska — uroczystości z okazji 100-lecia powstania; godz. 21 — konkurs rysunkowy na

asfalcie dla dzieci oraz kiermasz książek.

HAŻLACH

29 IV, godz. 15, Hażlach, Kończyce W. — capstrzyk młodzieży oraz złożenie kwiatów w miejscach pamięci narodowej.

30 IV, godz. 17.30, Pogwizdów — koncert orkiestry detek OSP; godz. 18 — akademie gminna oraz występ zespołów artystycznych.

I V, godz. 18, Hażlach, Kończyce W., Brzezówka, Rudnik — ogniska ZSMP.

6 V, godz. 11 — apele młodzieży we wszystkich SP w gminie.

ISTEBNA

29 IV, godz. 16.30, ZSGm. — capstrzyk.

8 V, godz. 14, kino „Olza” — akademie z okazji Dnia Zwycięstwa.

SKOCZÓW

29 IV, godz. 15.50, MSM „Wspólnota” — miejsko-gminna akademie z okazji 1 Maja i 38 rocznicy wyzwolenia miasta; godz. 17 — capstrzyk.

1 V, godz. 9.45 — manifestacja oraz pochód. 3 V, godz. 15.30, „Wspólnota” — akademie SD z okazji 192 rocznicy Konstytucji 3-maja.

USTRONI

29 IV, godz. 15.30, ZDK „Kuznik” — akademie.

30 IV, godz. 19 — capstrzyk młodzieży.

1 V, godz. 10.30 — manifestacja; godz. 11.30, amfiteatr — koncert Estrady Śląskiej; godz. 14, park Kuracyjny — festyn ludowy.

WISŁA

30 IV, Jonidło — capstrzyk młodzieży oraz ognisko.

1 V, godz. 9.30 — manifestacja oraz pochód gwiazdzisty; godz. 10.30 — muszla koncertowa — występ zespołu regionalnego „Wisła”; godz. 11 — kiermasz książek oraz festyn ludowy.

STRUMIEN

29 IV, godz. 14 — capstrzyk.

1 V, godz. 9.45, sala GS — akademie miejsko-gminna.

ZEBRZYDOWICE

30 IV, godz. 18, Zameczek — dyskoteka.

1 V, godz. 9 — pochód oraz manifestacja; godz. 10.30, Zameczek — koncert orkiestry detek PKP; godz. 15 — festyn ludowy.

PRACOWITA WIOSNA

W większości ziarna (65 proc. owsa i 76 proc. jęczmienia) otrzymali poza wymianą. Sprawnie przebiega sadzenie ziemniaków. Na plan 241 ha, obsadzono już 150 ha. Gospodarze narzekają na brak wczesnych odmian, których jak pamiętamy, jesienią było pod dostatkiem. Gminna służba rolna sprowadziła ponadto 20 t sadzeniaków późnych odmian.

Pod warzywami gruntowymi jest w gminie 19 ha, a pod namiotami 600 m kw. Brak folii znacznie ograniczył produkcję zielonych witamin.

W gminie Chybie zakończono siewy zbóż jarych w ub. tygodniu. Na półmetku jest sadzenie ziemniaków, których rolnicy uprawiają ok. 190 ha. Nie brakuje sadzeniaków takich odmian jak Azdia, Nótka, Sokół, Ronda i Flisak.

Przystąpiono do siewu kukurydzy, której uprawia się

w gminie 10 ha. Przygotowano też ziemie pod uprawę 7 ha buraków cukrowych i 75 ha buraków pastewnych. Siewy rozpoczęło w ub. tygodniu.

W br. zmniejszył się o blisko 13 ha areal uprawy warzyw gruntowych i pod folią. Rolnicy uprawiają w namiotach głównie rzodkiewkę, sałatę, ogórki i pomidory. W uprawie gruntowej przeważają warzywa korzenne i marchew, buraki czerwone i kapusta.

Nieźle jest zaopatrzenie rolników gminy w nawozy mineralne, wapno nawozowe oraz w środki do zwalczania chorób i szkodników roślin.

Do prac polowych rolnicy przeważnie używają własnych maszyn i narzędzi. W gminie znajduje się m. in. ponad 100 ciągników skonstruowanych przez majsterkowiczów.

PRZEMYTNICZYM TROPEM

KOSZTOWNA PRZYSŁUGA

Wassilios F., mimo swych 33 lat, nadal studiuje. Urodził się w greckiej Larisie i mieszka w Atenach, ale studia podjął i kontynuuje na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego.

W 1981 r. kuzyn Wassiliosa F. — P. G., również Grek, wyjechał z Polski, w której zamieszkiwał przez długi okres życia. Wassilios miał w stosunku do niego dług wdzięczności, P. G. pomagał mu bowiem w nauce języka, w poznaniu polskich zwyczajów i obyczajów. Nie więc dziwnego, że gdy P. G. poprosił na odchodnym Wassiliosa o przysługę, nie odmówił. Chodziło o drobniak, o 6 teodolitów. Należało je dostarczyć do Grecji. Władze celne nie zezwoliły otóż panu P. G. wywieźć ich w ramach mienia przesiedleńca.

Na przejście graniczne w Cieszynie zjechał granatowy mercedes 220 D. Wysiadło z niego 3 młodzi. Ciemna karnacja skóry... czarne włosy wskazywały na południowców. Celnik, widząc greckie paszporty, pomyślał o czekających go kłopotach w porozumieniu się, ucieczył się więc, kiedy jeden z podróżujących

ożebrał się czystą polszczyzną, zgłaszając w imieniu swoim i towarzyszących mu kolegów wywóz rzeczy osobistego użytku oraz jedyne upominki — zakupione w „Cepelii” lampy naftowe. Jestem studentem i nie stać mnie na kosztowne prezenty — oświadczył Wassilios F. w odpowiedzi na pytanie mł. kontrolera celnego Jana G. o wywołane przedmioty. Jan G. postanowił jednak sprawdzić prawdziwość Wassiliosa F. Przeszukanie wnętrza samochodu nie dało żadnego efektu. Może jest coś w skrytkach konstrukcyjnych? — pomyślał celnik. Po odkręceniu śrub mocujących osłonę prawego błotnika zauważył owinięte w gabkę i oklejone przylepcem teodolity i ich części. Odkręcenie śrub przy drugim błotniku przyniosło taki sam rezultat. Pod błoną zakrywającą wloty do progów Jan G. ujawnił drewniane nogi statywów...

Łączna wartość zakwestionowanych teodolitów i ich oprzyrządowania wynosi 300 tys. zł. Na polecenie prokuratury zatrzymano do dyspozycji Sądu Rejonowego w Cieszynie, który będzie sprawę rozpoznawał, widoczny na zdjęciu samochód. Stanowi on zabezpieczenie ewentualnej grzywny.

RYSZARD ARKAN



Fot.: Henryka Tomaszczyk



PRZEPRASZAM

Szedłem ul. Ratuszową w Cieszynie na probostwo. Tuż przed pl. Dominikańskim zwróciłem uwagę na nieczystość. Jedno kupka, większa, nieuszkodzona. Za rogiem omal nie wpadłem na starszą panią z psem. Cofam się o dwa kroki i pytam: „Nie wstyd pani, że nasze miasto tak wygląda?”. Na co ona: „Nasz chodź na plac Teatralny”.

Nieco później spotykam ich na rynku. Naprzeciw tablicy upamiętniającej działaczy ruchu robotniczego piesek podnosi nogę, zwilża słup oświetleniowy, grzebie odruchowo tylnymi kończynami. Właścicielka trzyma cierpliwie i wyrozumiale smycz. Idą dalej spacerkiem — ona i pies. Chyba na pl. Teatralny.

Na Zamkowej pusto. Idę za młodzieńcami, widzę, jak jeden ostantacyjnie spluwa. Dochodzę ich za sklepem z namiatkami, proszę jednego do przodu, pytam: „Ma pan kieszek?”. „Pokazuje dwie, obudwie w dzinsach. Pytam: „Może panu napluć?”. Mówi że nie, wobec czego dowiaduję się, dlaczego napluł na ulicę. „Ja?” — odnawia pytanie na pytanie.

„Nie?”. Może się rzeczywiście pomyliłem, to mógł być ten drugi, z torbą. Przepraszam.

NAZWISKO I ADRES
znane Redakcji

DZIEKUJĘ

W dniu 20 kwietnia zgubiłem portfel, w którym znajdowały się wszystkie moje dokumenty (dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny, legitymacja renciasta, legitymacja inwalidzka), jak również cała renta i pieniądze na zakupy. Było to na odcinku między stacją benzynową a Szkołą Podstawową nr 3.

Kiedy po dwu godzinach, zupełnie zrzeczony, wróciłem do domu, żona przywitała mnie... trzymanymi w ręku dokumentami. Przyniosła je do naszego domu grupa chłopców w wieku ok. 10 lat, którzy odnaleźli zgubę na ul. Bielskiej. Żona nie spytała w zdenierowaniu nawet o nazwiska chłopców, dowiedziała się tylko, że są uczniami Szkoły Podstawowej nr 3. Jeżeli więc można, proszę o przekazanie im moich podziękowań.

Jestem również wdzięczny temu nieznanemu mi człowiekowi, który zabrał wprawdzie portfel i wszystkie pieniądze, ale wszystkie dokumenty porządnie poskładał i położył na chodniku. A mógł je przecież wrzucić do Wisły...

STANISŁAW SZKAWRAN
Skoczów

POCHWAŁA „ZŁOCENIA”

Przebywam na leczeniu sanatoryjnym w domu leczniczo-wypoczynkowym „Złocień” w Ustroni-Zawodzie. Jestem pod wrażeniem tutajszego poziomu usług i atmosfery. Personel, kierowany przez dr. Bogdanę Kellera, jest wzorem kompetencji i sumienności. Wszystko odbywa się z punktualnością szwajcarskiego zegarka. Co przy tym ważne, odnosi się wrażenie, że wszyscy pracują z ochotą. Nawet kryzysu gospodarczego, który wszędzie ztrąca życie, tu się nie odczuwa.

Bardzo by się chciało, żeby tego rodzaju stosunki i styl pracy panowały również np. w przemyśle, w handlu czy w komunikacji. Życie byłoby znośniejsze.

NAZWISKO I ADRES
znane Redakcji

POGODY DLA TEATROMANÓW

jąc salę przed końcem przedstawienia.

To nie są incydentalne przykłady — już od długiego czasu, poza może poprawnym „Hamletem” czy interesującymi „Łyżkami i księżycem” Zegadłowicza nie było się czym podniecić.

Frekwencja — na spektaklach jest odbiciem poziomu repertuarowo — wykonawczego. Widz dzisiejszy, z trudem wyrwawszy się z nieustannych domowych kłopotów, wynudziwszy się solidnie, nie da się drugi raz wpuścić w wysłane czerwona materią rzędy. Gdy się zaś trafi coś interesującego, nawala nasza pięta Achilleusza — propaganda.

Oczywiście nie tęskno mi do czasów, gdy teatralny bilet przydzielano karnie za 3 bumelki, ale przecież tzw. pracownik kulturalno-oświatowy w zakładzie nie powinien się ograniczać do działalności stricte organizatorskiej. Chyba nie do takiej roli przygotowuje absolwentów Wydział Zamiejscowy UŚ? Myślę natomiast, że wyjście z murów przytulnego akademika do teatru powinno należeć do obowiązku w miarę poważnie traktujących swój kierunek kształcenia studentów. Wszak nawet obejrzenie rzeczy słabej po-

siada walory poznawcze, a koszt biletu jest konkurencyjny wobec ceny najłżejszego nawet trunku...

Nie każde połączenie dwu organizmów w jeden daje skutki pozytywne — bywa, że słabości indywidualne sumują się jedynie lub, co gorsza, podnoszą do potęg. Uważam, że tak jest w przypadku Teatru Polskiego Bielego — Cieszyn. W powojennej historii pięknego cieszyńskiego obiektu, były okresy dobrej prosperity, oraz słabsze; od występu Ludwika Solskiego po... mistrzostwa Polski w judo. Było więc jak w życiu, ale na ogół było na co pójść.

Śmiem twierdzić, że obecnie jesteśmy świadkami swoistej agonii życia teatralnego w naszym mieście. Tak być nie musi. „Nawet w kryzysie nie damy się” — przeczytałem ostatnio na opakowaniu tabliczki czekolady. A więc nie dajmy się zwariować operetkom, striptizom, odpustowo — chałtrowym, drenującym kieszenie, schlebającym jarmarczynom gustom składankom...

Czekam z utęsknieniem na pogodę dla cieszyńskich teatromanów!

HENRYK BOGUCKI

Krakowa. Teś, nie orientując się, kim są hitlerowcy, spokojnie odpowiedział: „Cóż się tak pytasz, przecie tak daleko nie dojdziecie...” Niemiec odpowiedział: „Gdybyś nie był taki stary, to bym cię zaraz zastrzelił”.

W kilka dni po wkroczeniu Niemców ogłoszono, że robotnicy mają zgłosić się do fabryki. Zaraz poszedłem i dowiedziałem się, że niektórzy przywódcy naszej organizacji zawodowej uciekli na wschód, ale reszta, raczej większość, pozostała na miejscu. Mówiono też, że wśród załogi znaleźli się ludzie, którzy owacyjnie witali wojska

Józef Gogółka, Józef Mider, Paweł Myrmus, Franciszek Krysta, Krystowicz z Hermanic, Michał Musiał, Jan Bukowczan, Jakub Cymbala i Michał Kołaczek.

Kiedy wrócił z ucieczki na wschód i został przyjęty do pracy w fabryce Franciszek Zawada, nasze grupy związkowe natychmiast nawiązały z nim kontakt. Mieliśmy do niego pełne zaufanie i on objął kierownictwo tajnej działalności związkowej w fabryce.

Tymczasem nastąpiły w Ustroniu aresztowania. Jako

PRELUDIUM

KAROL PASZEK

niemieckie. Nie byli liczni, ale, rzecz charakterystyczna, przeważali działacze sanacyjnego Zjednoczonego Związku Zawodowego. Najgorliwszym był Jan Sliwka. Urzędnicy, którzy byli i zostali Polakami, jak Kobarski, Preisner, Staniecsek i inni nie powrócili do pracy, a dyrektor Jarocki w ogóle już nie powrócił na Śląsk. Ale większość urzędników fabrycznych, którzy już przed wojną byli Niemcami lub z nimi sympatyzowali, ale sprytnie grali podwójną rolę, natychmiast wsparła się do rydwanu wroga. Fabrycznym hitlerowcom przewodzili urzędnicy: Heller, Kałuża, Cywka, Hoinkers, Aszenbrener, a przede wszystkim „mój” majster z tokarni Birkhan.

Rozpoczęły się ciężkie czasy. Wobec wszystkich powracających po klęsce wrześniowej robotników zastosowano obowiązek rejestracji policyjnej i nie przyjęto ich z powrotem do pracy. Dopiero po pewnym czasie niektórych za trudniono, ale wielu musiało wyjechać na roboty przymusowe do Niemiec.

Od samego początku okupacji część robotników przesłano przed wojną w Kłoso-wym Związku Zawodowym utrzymywała między sobą kontakty. W warsztacie tokarskim, gdzie znowu otrzymałem pracę, mieliśmy tajemną grupę związkową, do której oprócz mnie, należeli: Józef Cieślak, Ludwik Żertka, Józef Nowak, Adam Błaszczak, Ludwik Lipowczan, Paweł Gluza, Józef Błaszczak, Paweł Kluz, Józef Głajc, Rudolf Nowak, Jan Smitowski, Karol Łamacz i inni, których nazwiska zapomniałem. Organizatorami tajnych grup związkowych w małej i wielkiej kuźni byli:

NIEMĄDRA MIŁOŚĆ

ZYGMUNT LASKOWSKI

Narzekań na młodzię są stare jak świat — już w sumeryjskim poemacie opiewającym Gilgamesza znalazły się krytyczne uwagi pod adresem młodych, a i Jan Kubisz nie odmówił sobie w „cieszyńskim hymnie” przyjemności ponarzekań, że współczesne mu pokolenie gardzi mową i zwyczajami przodków. Z upływem czasu jednak ci, na których narzekano, wyrastają w większość na przyzwoitych ludzi i z osiągnięciem pewnego wieku — jedni wcześniej, inni później — sami zaczynają narzekać na własne dzieci i wnuki. Zwykła kolej losu...

NASTOLATKI POD LUPĄ

Formułując w lutym ub. r. swój program, Miejsko-Gminny Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego w Strumieniu umieścił na poczesnym miejscu działania dla poprawy efektów wychowania dzieci i młodzieży. Nie było to zadanie wystawione do OKON-owskiego dokumentu tak sobie; potraktowano je z całą powagą i w sposób wysocy niekonwencjonalny. Szef Obywatelskiego Komitetu, mgr Marian Wójtowicz, działacz społeczny i polityczny ale i wykwalifikowany nauczyciel z kilkuletnią praktyką, wyszedł z założenia, że należy się przede wszystkim zorientować, jaki jest rzeczywisty stan wychowania młodzieży, że po-stawienie diagnozy i przeprowadzenie kuracji winno zostać poprzedzone sporządzeniem rodzaju rentgenowskiego zdjęcia, które by pozwoliło stwierdzić ewentualne wady i ogniska zapalne. Jako metodę diagnostyczną wybrał szczegółową ankietę, którą sam opracował i którą objął 109 uczennic i uczniów klas 8-mych 5 szkół podstawowych miasta i gminy, praktycznie więc wszystkich 15-latków. Ankietę została przeprowadzona na przełomie września i października ub. r.

KOSZTOWA INWENSTYCJA

Stosunek do dzieci ulega zmianie, ma charakter historyczny. Onegdaj potomstwo stanowiło rodzaj inwestycji — na wsi czy w rodzinach robotniczych wymagało poniesienia z początku pewnych nakładów, które się jednak szybko zwracały w postaci pracy dzieci i młodzieży w domu, na gospodarstwie, w warsztacie czy w fabryce. W toku tej pracy, jak również poprzez udział w życiu rodziny i środowiska (obrzędy, zwyczaj, odbywał się również, w sposób niejako automatyczny a w każdym razie naturalny, proces wychowawczy.

Obecnie dzieci są inwestycją znacznie bardziej kapitałochłonną, a wydawkowane na nie środki w zasadzie nie zostają rodzicom zwrócone; w okresie, gdy dzieci zaczynają zarabkować, oddają tylko nieco rodzicom, ale świadczenia z ich strony trwają nadal, nieraz do końca życia; mają zresztą postać nie tylko materialną, ale realizują się również w postaci nianiecznienia wnuków itd.

Ankieta w pełni potwierdza znane z potocznej ob-

serwacji stanowisko rodziców, że „dzieciom się należy”. Tak więc 90,8 proc. uczniów klas VIII strumieńskich szkół podstawowych posiada rower a 93 proc. także in. sprzęt sportowy. Nie ma w mieście i w gminie 15-latka, który by nie uczestniczył choć raz w jakiejś zorganizowanej formie wakacyjnego wypoczynku — najczęściej są to wczasy z rodzicami i kolonie, w 30 proc. obozy, przeważnie harcerskie. Spora część absolwentów szkoły brała udział w tzw. akcji letniej kilka a niektórzy kilkanaście razy.

Nawet te wyrwykowe dane dowodzą, że rodzice troszczą się o fizyczne zdrowie swych dzieci, o godziwe warunki ich wypoczynku, nie skąpią na ten cel środków.

POPRZESTAWANIE NA MAŁYM

Skromny jest poziom aspiracji zawodowych młodzieży, która właśnie teraz o-biera przysłą drogę życiową. Wprawdzie prawie wszyscy ankietowani odpowiedzieli, że chcieliby się nadal uczyć (do szkoły podstawowej chętnie uczęszcza tylko 78 proc. spośród nich), ale 54 proc. absolwentów wybiera 2- lub 3-letnią zasadniczą szkołę zawodową (wśród chłopców 64 proc.).

O czym to świadczy? O sceptycznej ocenie własnych możliwości? O chęci szybkiego uzyskania zawodu i usamodzielnienia się? A może dowodzi przekonania, że nie wiedza decyduje o powodzeniu i o przyszłym życiowym standardzie?

Trudno również mówić o szerzej rozbudzonych zainteresowaniach kulturalnych. Na pierwszym miejscu uplasowała się muzyka (68 proc.), oczywiście głównie tzw. młodzieżowa, chętnie (62 proc.) ogląda młodzież również filmy. Obydwie te dziedziny nie wymagają, jak wiadomo, intelektualnego wysiłku, należą do kultury masowej. Zainteresowania literaturą przejawia tylko 21 proc. ankietowanych, przy czym nie wiemy, czy to nie bliższe, o jakie książki chodzi. Czy nie zainteresowanie kulturą ma charakter wręcz incydentalny, — 1 uczeń ankiety maluje, 2 pisze wiersze, 6 muzykuje.

Najwięcej pretensji kierowanych jest pod adresem młodzieży z racji jej niewłaściwego zachowania; rozumiało to o tyle, że choć dotyczy sprawy raczej naskórkowej, należy do zjawisk łatwo dostrzegalnych, budzi spore emocje i prowadzi do daleko, nikiędzy zbyt daleko idących wniosków.

W świetle ankiety krytyczny stosunek do młodych ma uzasadnienie. Tak więc tylko 60 proc. młodzieży (42 proc. chłopców z rodzin robotniczych) mówi wychodząc do pracy wracając ze szkoły pozdrowienie, zaś 72 proc. kłania się starszym na ulicy (28 proc. „nie widzi” nawet nauczycieli).

Brak grzeczności na co dzień jest zapewne rezultatem nie tyle złej woli czy dość powszechnej w tym wieku przekory, ile zwyczajnej obojętności na zasady savoir vivre — książki typu „abc dobrego wychowania” znajdują się tylko w domach 14 proc. ankietowanych, a tylko 12 proc.

15-latków wie kiedy, gdzie i komu należy się kłaniać.

POMÓC — NIE POMÓC

Nie da się poprowadzić ścisłej linii oddzielającej tzw. dobre maniere od spraw głębszych, od stosunków międzyludzkich. A i pod tym względem, najdelikatniej mówiąc, nie jest dobrze. Jeżeli wierzyć wynikom ankiety, jedynie 52 proc. uczniów klas 8-mych gotowa jest udzielić pomocy osobie obcej, nieznanej, wymieniając jako formy tej pomocy pomoc w tachaniu torby z zakupami starszej osobie czy, rzadziej, ustąpienie miejsca w autobusie. Natomiast 48 proc. młodzieży uważa się za zobowiązaną do niesienia pomocy tylko kłekom lub w przypadkach losowych (!), bądź po prostu nie umie powiedzieć, kiedy i komu trzeba ją świadczyć.

Najbardziej wymowne a zarazem najbardziej smutne są dane na temat tego, kto uczy nastolatków zasad współżycia z ludźmi. O 62 33 proc. pytanym odpowiedziało że rodzice (25 proc. że tylko jedno z nich, najczęściej matka), a 39 proc. że nauczyciel; w 61 proc. odpowiedzi nauczyciel nie został wymieniony!

Onegdajsze wychowanie w rodzinie było surowe, nie szczędzono dzieciom kija, stosowano nader liczne ograniczenia. Obecnie wychowanie ma charakter raczej partnerski, uległo liberalizacji. Ale czy nie za daleko posunęło?

Aż 47 proc. uczniów klas 8-mych wraca do domu, kiedy ma na to ochotę, 46 proc. ogląda bez jakiegokolwiek ograniczenia programy telewizyjne, 45 proc. uczestniczy w domowych spotkaniach z gośćmi bez względu na to, czy i ile się pije, o czym się mówi itp. Czyli innymi słowy, pozostając pod względem fizycznym a zwłaszcza psychicznym nadal w okresie dzieciństwa, uczniowie najstarszej klasy szkoły podstawowej bardzo często uczestniczą już w pełni w życiu dorosłych. Na tym też m.in. polega ich przyspieszona edukacja...

Szef strumieńskiego PRON-u nie ograniczył się do sporządzenia „fotografii”, nie uprawia sztuki dla sztuki. Z wynikami ankiety oraz z refleksjami, jakie mu się nasuwały, zapoznał zarówno rodziców 8-klasistów, jak i nauczycieli wszystkich szkół w mieście i w gminie. Jedni i drudzy doznali rodzaju szoku; wolno się domyślać, że czyżby własnych dzieci i uczniów spojrzeli na siebie, na sposób wypełniania wychowawczych obowiązków.

My nie będziemy się silić o komentarz, pozostawiając wnioski Czytelnikom. Na jedno tylko chcielibyśmy zwrócić uwagę — obecnie, w czasach, gdy dostęp do materialnych dóbr jest utrudniony, walka rodziców o to, by zapewnić dziecku właściwe odżywianie, buty, sukienki czy koszulę, pomijając już pieniądze, staje się zażartą, czasem wręcz dramatyczną. Byłoby fatalnie, gdyby w tej sytuacji troska o wychowanie zepchnięta została na jeszcze dalszy plan.

OFERTA KINOMANA

Wczoraj, 28 bm., na ekran cieszyńskiego kina „Plast” trafił przedmowa-cy obraz radziecki „Almanta Grikajew”. Jego fabuła rekonstruuje tragiczne wydarzenia z 3 czerwca 1944 r., które miały miejsce w jednej z litewskich wiosek. W odwet za wysadzenie przez partyzantów dwóch samochodów wojskowych Niemcy spalili 118 mieszkańców wsi, uratowało się tylko troje.

Reżysera interesuje najbardziej psychologiczny mechanizm mordu. Z jednej strony były ludzkie automaty, które nie miały żadnych wątpliwości, żadnych moralnych obciążeń, z drugiej — bezradni, sterroryzowani wciśnięci. Siła „Faktu” tkwi w ukazaniu wielkiego dramatu prostymi środkami, metodą rekonstrukcji niemal dokumentalnej. Jest to film — oskarżenie, film — ostrzeżenie.



piłka nożna

III LIGA

Victoria Częstochowa —
Beskid Skoczów 2:1 (1:1)

Dwie, zagrożone spadkiem drużyny chciały koniecznie ten mecz wygrać. Zanosilo się raczej na wynik remisowy. Wprawdzie gospodarze objęli prowadzenie, ale w kilka minut później Mikler wyrównał na 1:1. W 1 połowie podopieczni trenera Nieroby mieli jeszcze szansę zmiany wyniku, ale Olma 2-krotnie fatalnie pomyliła w 100-procentowych sytuacjach. Do 83 min. mecz był wyrównany; później Beskid zaczął atakować, odkrywając tyły, co skwapliwie wykorzystali gospodarze, którzy po błędzie Kiszki zdobyli 2 gola.

Po spotkaniu sytuacja w dolnej tabeli jeszcze bardziej się skomplikowała. Zmniejszyła się do 1 pkt. różnica między ostatnią drużyną a naszymi piątkami.

1. Jaworzno	18	26	28:13
2. Garbarnia	18	23	22:9
3. Jastrzębie	18	23	24:13
4. ŁKS Chorzów	18	23	20:9
5. Niwka	16	21	31:22
6. Mysłowice	18	20	22:19
7. Ursus	18	20	22:22
8. Sparta	18	17	16:18
9. Granat	18	17	15:17
10. Victoria Cz.	18	15	17:24
11. Wawel	18	14	16:23
12. HESKID SK.	18	12	16:28
13. Łabędy	16	11	9:25
14. Wisła II	16	11	11:32

W sobotnim meczu (30 km.), o godz. 16 Beskid spotkał się na własnym boisku z Granatem Skarżysko (w pierwszym meczu wygrali goście 3:0).

KLASA OKRĘGOWA

Metal Węgierska Górka —
Cukrownik Chybie 1:1 (0:0)

Był to wyrównany pojedynek, chociaż goście mieli okazję wygrania tego meczu, ale klasa 2-krotnie spudłowała z dogodnych pozycji. Wyrównującą bramkę dla Cukrownika strzelił Wołoch.

Beskid Andrychów — Kuźnia
Ustron 1:0 (0:0)

Fatalne prowadzenie meczu przez arbitra ligowego Urbanęca pozabawiało gości o najmniejszą 1 pkt. Najpierw „nie widział” faulu na Walsce, potem podyktował rzut karny (70 min.) za rękę Kotwicy przed... polem karnym. Goście byli równorzędnym partnerem dla Beskidu.

Piast Cieszyń — Babia Góra
Sucha Beskidzka 2:1 (1:1)

Zacęły mecz stoczyły oba zespoły znajdujące się w streście spadkowej. W 15 min. Wawrzacz zdobył prowadzenie dla Piasta, ale w 5 min. później goście wyrównali. W 11 połowie wpisał się na listę strzelców znowu Wawrzacz, pieczętując cenne zwycięstwo Cieszyń.

1. Unia	16	26	34:11
2. Chelmek	16	21	26:13
3. Beskid A.	16	21	23:17
4. BKS II	16	20	19:14
5. Hejnał	16	17	17:16
6. Koszarawa	16	16	19:23
7. Wilamowice	16	16	19:23
8. CUKROWNIK	16	14	19:20
9. BBS	16	14	14:18
10. Metal	16	14	16:21
11. PIAST C.	16	13	18:29
12. Babia Góra	16	11	21:27
13. Czarni	16	9	11:28
14. KUŹNIA U.	16	9	11:34

Dnia 30 km., o godz. 16 grają: Kuźnia — Metal, Cukrownik — Piast.

KLASA A

Cukrownik II — BBS II
0:1, Budowlani — Drogomyśl
4:4, Brenna — Piast II 1:0, Jasienica — Nierodzim 2:0, Kozy — Strumię 3:0, Zabłocie — Skoczów II 1:5.

1. Brenna	14	24	33:10
2. Budowlani	14	20	33:17
3. Kozy	14	19	28:10
4. Jasienica	14	19	33:22
5. Drogomyśl	14	18	30:28
6. Strumię	14	16	25:25
7. Skoczów II	14	12	24:23
8. Nierodzim	14	12	22:22
9. Cukrownik II	14	9	13:28
10. BBS II	14	9	12:28
11. Zabłocie	14	6	15:32
12. Piast II	14	6	20:40

W niedzielę, o godz. 16 grają: Drogomyśl — BBS II, Budowlani — Brenna, Nierodzim — Cukrownik II, Piast II — Zabłocie, Kozy — Skoczów II, Strumię — Jasienica.

Kolejnej porażki doznał piłkarze Górniku Kończyce Małe, którzy ulegli na własnym boisku GKS Rydułtowy 3:5.

1. Niewiadom	21	31	39:14
2. Rydułtowy	20	26	48:25
3. GKS Zory II	20	26	45:26
4. Stanowice	20	25	37:31
5. Czyżów	21	24	42:41
6. Łaziska	21	23	32:25
7. Rybnik	21	20	40:32
8. Marklowice	21	20	49:48
9. Ruptawa	21	19	48:57
10. Skrzyszów	21	18	25:38
11. Krzyżowice	20	17	29:47
12. KONCZYCE M.	20	17	39:44
13. Kołacz R.	21	16	29:30
14. Boguszów II	20	15	32:42
15. Leszczyn	20	10	20:44

KLASA B

Góleszów — Kuźnia II 3:0, Bąków — Pruchna 1:2, Kończyce — Hażlach 2:1, Wisła — Komorowice 2:1, Wapienica — Pogwizdów 2:2, Ochaby — Pogórze 2:2.

1. Pogwizdów	14	24	48:12
2. Góleszów	14	24	40:14
3. Komorowice	14	23	35:11
4. Wisła	14	20	36:16
5. Wapienica	14	14	30:32
6. Pruchna	14	14	24:34
7. Kończyce	14	13	28:29
8. Pogórze	14	11	28:30
9. Bąków	14	9	21:35
10. Hażlach	14	8	16:32
11. Ochaby	14	8	23:46
12. Ustron II	14	1	10:53

W najbliższą niedzielę zespoły klasy B pauzują. Następną kolejkę mistrzowska rozegra 6 maja.

Kolejarz Zebrzydowice wygrał z Unią Turza 5:1, a Wicher Kaczyce uległ na własnym boisku Energetykowi Rybnik 2:4. Po tej kolejce spotkań Kolejarz plasuje się na 4 miejscu z dorobkiem 18 pkt., a Wicher na 9 z 13 pkt. S. „CzSmiwchrmf

KLASA C

Dolny Bór — Dziegieleń 3:1, Iskrzyżyn — Międzyrzecze 3:1, Wiślica — Pierściec 0:0, Istebna — Puńców, Dębówiec — Simoradz 0:4.

1. Pierściec	12	23	31:6
2. Simoradz	12	17	44:25
3. Iskrzyżyn	12	16	37:31
4. Wiślica	12	14	36:30
5. Dolny Bór	12	12	26:25
6. Istebna	11	10	37:32
7. Dziegieleń	11	9	24:37
8. Międzyrzecze	10	8	26:34
9. Puńców	12	4	12:39
10. Dębówiec	12	3	18:41

Również drużyny klasy C mają w najbliższą niedzielę przerwę w rozgrywkach. Kolejne spotkania rozegrają 8 maja.

Zebral:

PAWEŁ CZUPRYNA

Przez 3 dni, od ub. piątku do niedzieli kibice sympatycznych siatkarek Piasta Cieszyń żyli spotkaniami półfinałowymi o wejście do II ligi państwowej. Sala przy al. Łyska gościła codziennie nadkomplet widzów. Nie zawiedli się.

Turniej rozpoczął się od wreczenia siatkarkom Piasta za dotychczasowe osiągnięcia pucharu przez przewodniczącego ZM ZSMP Piotra Maciejczaka.

W pierwszym spotkaniu zespół, prowadzony przez Andrzeja Husarkę, spotkał się z MKS Pałac Młodzieży Bydgoszcz. Siatkarki przystąpiły do pojedynku spłęte; po kilku minutach przegrywały 0:5. Później było już lepiej, podstawowa szóstka zwróciła większą uwagę na obronę, a w ataku świetnymi ścięciami popisywały się na przemian Iwona Zarłok, Stanisława Malujurek i Krystyna Polczek. Ostatecznie 1 set wygrały nasze dziewczyny 15:9. W 2 secie młody zespół z Bydgoszczy (uczennice II kl. szkoły średniej) udowodniły, że umieją grać w siatkówkę i pokonały cieszyńanki 4:15. Dwa następne sety to ponownie dobra gra Piasta. Ostatecznie spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:1 (9, — 4, 6, 7).

W 2 meczu dnia spotkały się zespoły, które zasmakowały już grą w II lidze. AZS AWF Wrocław pokonał akademicki z Gorzowa Wielkopolskiego 3:1.

W sobotnim meczu došlo do sporej niespodzianki. MKS Bydgoszcz pokonał po ciekawej grze AZS Gorzów Wlkp. 3:0 (7, 11, 12). Drugi mecz miał dać odpowiedź, który z zespołów zajmie w półfinale I miejsce. Faworytem był zespół z Wrocławia, w barwach którego gra 5 zawodniczek mających już stać w II lidze. Spotkanie było zacięte, a momentami stało na bardzo wysokim poziomie. Pierwszego seta, po pasjonującej końcówce wygrał Piast 15:11. W 2 był lepsze akademicki z Wrocławia, wygrywając 9:15. Dramatyczny był 3 set. „Piastowki” prowadziły po dobrej grze 14:9. Gdy wydawało się, że mają seta „w kieszeni”, stała się rzecz mało



Fragment meczu siatkarek Piasta Cieszyń z MKS Bydgoszcz. • Fot.: Józef Matysiek

SIATKARKI PIASTA W FINALE

spotykana na krajowych parkietach: przegrały pod rząd aż 7 setów i całego seta 14:16. Niepowodzenie nie załamało jednak podopiecznych Husarki. Cztery sety, mimo stanu 2:8, Piast rozstrzygnął na swoją korzyść, wygrywając 15:11. O zwycięstwie decydował więc ostatni set. Rutynowane zawodniczki znad Odry nie dały sobie wydrzeć zwycięstwa, wygrały do 9, a całe spotkanie 3:2. Był to bez wątpienia najlepszy mecz cieszyńskich siatkarek.

W 1 meczu niedzielnym AZS Wrocław pokonał z trudem bydgoszczanki 3:2.

W ostatnim spotkaniu siatkarki Piasta grały z AZS Gorzów. Tylko z wadliwych przyczyn Husarkowi zabrakło na parkiecie w początkowej fazie spotkania Malujurek i Polczek. Pierwszego seta wygrały akademicki 13:15. Wznowione 2 zawodniczki weszły do gry w połowie 2 seta i odtańcowały siatkarki

miały już zdecydowaną przewagę, wygrywając kolejno do 10, 7 i 5 i całe spotkanie 3:1.

W turnieju zwyciężyły siatkarki AZS AWF Wrocław przed Piastem Cieszyń i te 2 zespoły wywalczyły awans do gier finałowych. Sedziowie i trenerzy wytypowali najlepsze zawodniczki, którym zostały: Grażyna Wawrów (Wrocław) — najlepsza strzelniczka, Krystyna Polczek (Cieszyń) — najlepsza atakująca, Lidia Zdonek (Gorzów) — najlepsza rozgrywająca, a nagrodę pocieszenia otrzymała Joanna Sierko z Bydgoszczy. Turniej obserwował prezes Okręgowego PZS w Katowicach Witold Grochowski, a dyplomy wręczył najlepszym zespołom prezes Piasta Oton Siosarczyk.

Końcowa tabela turnieju:
Wrocław 3 3 8:5
Cieszyń 3 2 8:5
Bydgoszcz 3 1 6:6
Gorzów Wlkp. 3 0 2:9

KAZIMIERZ RASZKA

MIĘDZYWYDZIAŁOWY TURNIEJ

Ognisko TKKF „Elektrometal” zorganizowało międzywydziałowy turniej w piłce siatkowej o mistrzostwo zakładu. Zwyciężył Wydział Mechaniczny przed Zaopatrzeniem oraz Działem Badawczym. (r)

LIGA SIATKÓWKI

Rozpoczęły się rozgrywki w lidze TKKF siatkówki, której organizatorem jest Rada Koordynacyjna Ognisk TKKF w Cieszyń. Uzyskano wyniki: Ognisko TKKF „Start” — „Spomaz” 3:0 i 3:0, „Cielma” — 3:0, „Elektrometal” — 3:0, „Drukarz” — „Elektrometal” 1:3.

„Start”	5	10	15:0
„Elektrometal”	2	2	3:4
„Cielma”	1	6	0:3
„Drukarz”	2	0	1:6
„Spomaz”	2	0	0:6

O PUCHAR NACZELNIKA

W dniach 30 IV — 1 V odbędzie się w Cieszyń międzywydziałowy turniej koszykówki o puchar naczelnika miasta; jego organizatorem będzie Piast Cieszyń.

Dnia 30 IV, o godz. 9.30, dojdzie do spotkania koszykarzy Piasta z Odrą Wodzisław; o godz. 11 odbędzie się mecz ROW Rybnik — TJ Szezan Frydek-Mistek, o godz. 16 — Odra — Szezan, a o godz. 17.45 — Piast — ROW.

W dniu Święta Pracy grać będą: Odra — ROW (godz. 12) oraz Piast — Szezan (godz. 13.30).

SZACHY NA OSIEDLU

Rada Klubu „Ruchu” na os. przy ul. Szewczyka w Skoczowie zorganizowała turniej szachowy, w którym startowało 8 zespołów z naszego regionu. Zwyciężył szachista trzeciej drużyny skoczowskiej przed Leżną Górą, Kończykami Wielkimi, Nierodzimem, Skoczowem I i II, Cieszyńem — Mniszów i Jaworzynką.

Piękny puchar dla zwycięzcy ufundowała miejscowa SM „Wspólnota”, a dyrektora cieszyńskiego Oddziału „Ruchu” — nagrody książkowe. (cz)

CIESZYŃ — 29 IV, godz. 11, Piast — turniej koszykówki szkół średnich.

30 IV, godz. 9, basen kryty — zdobywanie kart pływackich; godz. 10, Dom Narodowy — błyskawiczny turniej szachowy i woj. turniej brydżowy; godz. 14.30, pod Walką — mecz piłkarski ZM ZSMP — LZS ZSMP Puńców oraz festyn rekreacyjny dla dzieci.

1 V, godz. 12, sala Piasta — turniej ten. stołowego; godz. 14, pl. Londzina — pokaz karlingowy; godz. 15, pl. Teatrny — zawody minikarowe; godz. 16, hala Piasta — międzynarodowy turniej koszykówki.

4 V, godz. 10, hala Piasta — międzynarodowy turniej koszykówki.

SKOCZÓW — 29 IV, godz. 17 — bieg sztafetowy pomiędzy pomnikami na trasie Piersce — Skoczów.

1 MAJA

NA SPORTOWO

30 IV, godz. 10, KS Beskid — turniej tenisa stołowego i imprezy rekreacyjne dla dzieci; godz. 12 — bieg terenowy na dystansie 3,5 km.

1 V, godz. 11.30, boisko przy OSP — turniej piłki siatkowej ZSMP, Beskid — turniej p. n. juniorów o puchar naczelnika (BBS, Piast Cieszyń, Cukrownik I Beskid).

USTRON — 28-30 IV — międzyzakładowy turniej siatkówki (SP nr 2).

1 V, godz. 13 — pokaz lotni.

7 V, godz. 9 — zawody strzeleckie o puchar przewodniczącego MRN; godz. 11, os. XXX-lecia PRL — międzyosiedlowy karnawał sportowy; godz. 14.30, Rynek — zawody sprawnościowe Piasta „126p”.

WISŁA — 29 IV — zawody strzeleckie LOK.

1 V, godz. 10.30 — turniej tenisa stołowego oraz zawody na nartorolkach.

DĘBOWIEC — 30 IV, godz. 10 — bieg między pomnikami na trasie Ogrodzona — Kostkowice — Dębówiec.

1 V, godz. 14, boisko w Iskrzyżynie — mecz piłkarski.

7 V, godz. 16, OSP Simoradz — turniej szachowy LZS.

GOLESZÓW — 30 IV, godz. 14 — skoki na igielce.

1 V, godz. 11.30 — bieg sztafetowy pomiędzy pomnikami pamięci narodowej o puchar i sekretarza KG PZPR; godz. 12, boisko szkolne — turniej p. n. o puchar naczelnika.

HAŻLACH — 1 V, godz. 14, Pogwizdów — zawody wędkarskie.

ISTEBNA — 29 IV, godz. 17 — bieg sztafetowy pomiędzy pomnikami.

STRUMIEŃ — 1 V, godz. 11, ZSGM — turniej tenisa stołowego i szachowy; godz. 15, LKS Wisła — zawody sportowo-rekreacyjne dla dzieci oraz pokazy jeździeckie.

ZEBRZYDOWICE — 30 IV, godz. 19, Kończyce M. — festyn sportowy.

1 V, godz. 11, Kończyce M. — strzelanie do rzutków.

CHYBIE — 29 V, godz. 17 — spotkanie w pingponga pomiędzy zespołami ligi amatorskich z Cieszyńa i Chyby; godz. 16, hala sportowa — pokazy gimnastyczne.

1 V, godz. 11, hala sportowa — turniej piłki siatkowej z udziałem zespołów: Fasama Tychy, Czarni Zywiec, Piomień II Miłowice i Cukrownik; godz. 15, stadion — mecze trampkarzy i juniorów: Cukrownik — Stadion Śląski Chorzów.

DOBRA PASSA PINGPONGISTÓW

Dobrze spisał się nasi młodzi tenisiści stołowi w Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzieży w Chybie. W grupie juniorów młodszych Wanda Wilga z Cieszyńa była druga, podobnie jak w juni., a Bożena Chromik z Chyby trzecia. Trzy pierwsze miejsca zajęli nasi zawodnicy; wśród juni. mł. zwyciężył Arkadiusz Krajewski przed Krzysztofem Kubiciusem z Cieszyńa i Zbigniewem Śmieją z Chyby. Wśród juniorów Andrzej Bielka z Cieszyńa był drugi. Gre podwójną wygrały pary: Arkadiusz Krajewski — Krzysztof Kubicius oraz Zbigniew Śmieja — Krzysztof Pustelnik. (cz)

ZAKŁADOWY TURNIEJ

Z okazji Święta Pracy zorganizowano w cieszyńskim MPKGiM zakładowy turniej w tenisie stołowym, w którym startowało 10 osób. Zwyciężył Andrzej Pustówka przed Andrzejem Kajzarem i Stanisławem Michalskim. (cz)

ZŁAZ TURYSTYCZNY

Dnia 15 V na trasach Beskidu Śląskiego odbędzie się Wiosenny Złaz Turystyczny TKKF — ZSMP z metą na Tule. Organizatorem imprezy są: Ognisko TKKF, kółka ZSMP i LOK przy „Elektrometalu” oraz Rada Koordynacyjna Ognisk TKKF w Cieszyń.

Przewiduje się trasy: Góleszów Dolny — Jasienowa — Dziegieleń — Tul (10 pkt. do GOT), Ustron — Czantoria — Tul (14 pkt.), Ustron PKP — Poniewie — Czantoria — Tul (18 pkt.) oraz Ustron-Polana — Czantoria — Tul (16 pkt.).

Każdy uczestnik Złotu otrzymał gorący posiłek na mecie, okolicznościową plakietkę i potwierdzenie pkt. do GOT. Na mecie przewidziano konkurencje rekreacyjne, m. in. zawody strzeleckie, turniej ringo i konkurs rzutów do celu.

Zgłoszenia do końca bm. przyjmują: Ognisko TKKF „Elektrometalu”, ul. Stawowa 71 oraz Rada Koordynacyjna



TKKF, Cieszyń, ul. Kochanowskiego 7. (kaz)

KADRA SIATKARZY W WISŁE

W Ośrodku Sportowym „Start” w Wiśle przebywali siatkarze kadry narodowej, którzy pod wodzą trenera Huberta Wagnera rozpoczęli cykl przygotowań do tegorocznych mistrzostw Europy w NRD. Nasza reprezentacja, aby zakwalifikować się do finałów Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles, musi zająć w mistrzostwach starego kontynentu przynajmniej II miejsce.

W Wiśle trenowało 23 siatkarki, a wśród nich także wychowanek trenera Edwarda Gruszczyka z Olimpii Góleszów Mirosław Skotnicki, który reprezentuje obecnie barwy 1-ligowego Beskidu Andrychów. W styczniu skończył 24 lata, ma 201 cm wzrostu, ale nie występował dotąd w reprezentacji kraju. (kar)

PUCHAR DLA „STARTU”

W ub. niedzielę odbył się w hali Hasszowicza wojewódzki turniej piłki siatkowej o puchar przewodniczącego ZW ZSMP w Bielsku-Białej. Organizatorem był ZM ZSMP w Cieszyń.

W turnieju zwyciężył zespół Ogniska TKKF „Start” Cieszyń przed siatkarkami z ZM ZSMP z Żywca oraz Zespołem Szkół Rolniczych w Międzywielcu. „Start” występował w składzie: Mateusz Waliczek, Tadeusz Fojcik, Piotr Heglasz, Eugeniusz Suchon, Maciej Wąsowicz, Józef Dolatowski, Józef Ziętek, Aleksandra Czyż, Beata Kunisz i Elżbieta Kubalok.

Puchary, nagrody oraz dyplomy wręczył najlepszym zespołom sekretarz ZW ZSMP Jerzy Szlerlichdt. (r)

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1 40-950 Katowice REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.) Kazimierz RASZKA Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). Adres red. pl. NA (red. techn.) 0 43-400 Cieszyń TELEFONY: 20-332 21-100 TELEFAX KM PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmują administracja redakcyjna i p. pok nr 11. Biuro reklam i ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-950 Katowice, tel. 537 241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju Informacji o warunkach PRENUMERATY udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę otrzymuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centralny Oddział w Wydawnictwie ul. Towarowa 26 00-958 Warszawa konto: NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice Nakład: 27.363 egz.



Kolega z redakcji zazwolnił do Urzędu Stanu Cywilnego w Skoczowie. Zbił taki dyrdymałki: wieła było w zeszłym roku ślubów, wieła urodzin, jaki sie powtarzała imiona itd. Spytał też: — A w którym mieście sie rodzi najwięcej dzieci? — Co to w tym — odpowiedziała pani urzędniczka — to w dziewiątym.

Do pani Marysi z osiedla XXX-lecia PRL w Wiśle przyszedł instalator. — To w tym mieszkaniu je zepsuły wodociąg? — Ni, u mnie je wszystko w porządku. — A je to mieszkani Cieślara? — Ni, Cieślara sie pół roku tymu wykluźił. — To tu macie ale piękne porządki w tym waszym osiedlu. Wzywają ludzie instalatora, a kiedy tyn w terminie przychodzi, faceta już ni ma!

Ksiądz zrobił powtórke ze Starego Testamentu. — Tóż spomniecie se, drogi dzieci: jak długo byli Adam i Ewa w raju? Żodyn nie wiedział. Ksiądz tm chciał pumóc, tóż powiedział, że to mo cośi wspólne-go z owocami. — Już w tym — wyrwał sie Jurek. — Byli tam do festy-ni. — Co też ty pleciesz! Czy-mu akurat do festy-ni? — Na bo jak ich Pón Bóg wyciepol, to były akurat jabka zdarżałe.

Janek Pilch z Wisły poszedł z Bujkową Jewką na muzykę. — Tak bych chciała wie-dzieć — prawi se Jewka — czy ty nie mosz naozaiśt rod... — Czy tego nie widzisz? Przeca jyny z tobą tańczym. — Z tego jeszcze nie wyni-ko, że mie mosz naprowde rod. — Dybyś wiedziała, jak tańczysz, to byś nie mówiła, że nie wyni-ko!

KTO POSIADA DOKUMENTY

Z okazji 40-lecia LWP Zarząd Miejski Ligi Ochrony Kraju planuje wydanie monografii organizacji. Na apel działaczy LOK, który już drukowaliśmy w „Głosie”, nadesłano wiele materiałów z ostatnich 20 lat działalności. Brak natomiast materiałów z okresu działalności poprzedniczek LOK — Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i Ligi Przyjaciół Żołnierza.

W związku z tym apel o udostępnienie posiadanych dokumentów, legitymacji, wycinków prasowych, zdjęć bądź wspomnień z działalności TPŻ i LPŻ na ziemi cieszyńskiej. Po dokonaniu odpisów czy kopii materiały zostaną zwrócone właścicielom.

Materiały można składać u Marka Pytlarza, Zarząd Miejski LOK w Cieszynie, ul. Sikorskiego oraz w redakcji „Głosu”. (r)



Z NASZEGO ARCHIWUM. Zdjęcie przedstawia fragment ul. Zamkowej oraz przedwojenny most graniczny na Olzie w latach 30 obecnego stulecia. W piętrowy budynek narażony (pierwszy z lewej) w czasie nocnych nalotów na Cieszyn (luty-kwiecień 1945) uderzyła bomba, niszcząc jego wnętrze. Po wojnie kamienica została odbudowana. Parterowy budynek po prawej, przed wejściem na most, został razebrowany, w czasie odbudowy a właściwie budowy ad podstaw nowoczesniejszego i znacznie szerszego od poprzednich mostu „Przyjaźni”. Zwracają uwagę stylowe, żelwne kandelabry, odlone w trzynieckiej hucie. Zdobyły one podjazd pod Górę Zamkową. Niestety w okresie powojennym, z inicjatywy jednego z cieszyńskich zostały zniszczone, jako elementy... szpeczące b. pałacyk myśliwski Habsburgów. (tk) ● Reprod. Henryka Tomaszczak.

NA CIESZYŃSKĄ NUTĘ

POWIADAJĄ LUDZIE

Powiadają ludzie, powiadają na mie, że pięknej dziołuchy ni ma nigdzi dla mnie. O, niechże sie ludzie o mie nie starają, bo jest dosyć dziołuch, co mnie rade mają.

Bo jest pojadę, kaj kaski gęgają, dostanę dziołuche, co ją radzi mają. A jest pojadę, kaj wiatr ciepły wieje, dostanę dziołuche, co sie rada śmieje.

Pojadę, kaj Wiśła, swoi wody toczy, dostanę dziołuche, co mo czorne oczy.

A jest pojadę do krakowskiej zymy, dostanę dziołuche z oczkami modrymi.

A jest pojadę za las jaworowy, dostanę dziołuche, a z nią domek nowy.

Ale chocioż pięknych dziołuch pętno wszędy, wole taką, co mie szczerze kochać będzie.

EKSTREMA

Czy liczyłem, przystępując do pisania o Nardelli, na poklask? Oczywiście, że nie. Dlaczego się więc do tego zabierałem? Dr Jerzy Sikora ze Skoczowa, który zadzwonił do mnie w poniedziałek, obliczył, że w dniu, kiedy zasiadłem przy maszynie do pisania, znajdowałem się w intelektualnym bodaj (a może psychicznym?) kryzysie. No tak, to by tłumaczyło jeżeli już nie wszystko, to w każdym razie sporo.

Ale dr Sikora telefonował nie żeby mnie obrzącać, uchwajać Boga, tak mnie przynajmniej zapewniał i chce mu wierzyć. Powiedział, że mu się już nawet trochę przejadły „cechy” i „achy” nad jego osobą, a ludzie pokroju Daniela, który jego poglądy nie podziela, są mu potrzebni w charakterze dopingu — kiedy go ktoś bo-wiem zaatakuję, próbuje wy-kpić, zwłaszcza zastrzeżenia, szuka argumentów dla obro-ny swoich racji. W ten wła-snie sposób doszedł do nie-luzinkowej wiedzy w specja-lności, do której zawodowego przygotowania wszak nie miał.

Odebrałem jednak tegoż samego poniedziałku drugi telefon — od pani, która się niestety nie chciała przedsta-wić, ale zapewniła mnie, że ją w „odpowiednim czasie poznam”. Mówiła piękną polszczyzną, jest niezwykle elokwentna i ma bogate słownictwo, w którym nie brakuje także słów w rodzaju „świętostwo”, „chamstwo”, „szmatławiec” itp. epitetów, które — jak się Państwo słusznie domyślicie — kiero-wane były pod adresem moim (pewnie słusznie) i pod adresem GŁOSU (co do słuszności tego jestem już mniej pewny).

Anonimowa pani stwier-dziła, że przynoszę ujmę cie-szyńsiakom, wypisując odra-żające rzeczy o swoim Wiel-kim Współzomku (to sformu-łowanie mojej rozmów-czyni), że nie mam prawa szkalować człowieka szla-chetnego i bezinteresownego, a w ogóle to ona, czyli pani obrończyni znisławionego rzekomo Nardelliego, się oso-bą Daniela zainteresuje bli-

żej i zareca, że będzie jesz-cze o tym głośno nie tylko w Cieszynie.

Nieśmiało spytałem, co myśli o swobodzie wyrażania opinii i równie nieśmiało i grzecznie poprosiłem, żeby zechciała, przedstawiając własne racje, napisać. Na co ona, ani nieśmiało ani grzecz-nie, że owszem, że dostarczy dowodów, ilu ludziom Nar-delli pomógł, ale napisze nie do... I tu właśnie padło słowo „szmatławiec”.

Dochował się zatem Nar-delli swojej ekstremy. Nie wiem co prawda, czy ludzie pokroju mojej rozmówczyni dysponują kastetami i maj-ehrami, czy też chcą mi ty-lko wyłoczyć proces, ale że chcą mnie i nosicielom podob-nych co moje poglądów — rozglądam się jednak i tako-wych nie widzę — zamknąć gębę, to rzecz pewna. Chłat-wię im to zresztą — odtąd nie napiszę o Nardelli ani słowa. Chyba, że znów znaj-dę się kiedyś w psychiczno-intelektualnym dołku i w tak-im właśnie okresie zasiądę przy maszynie do pisania...

ROBERT DANIEL

NA DRODZE NARODOWYCH ZDOBYCZ

Przed 80 laty na Konferencji Krajowej w Opawie na-leżli się, po raz pierwszy jako oficjalna reprezentacja nauczyciele zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Pedago-gicznym na Śląsku. Był to wielki sukces działaczy naro-dowych, otwierający przed nauczycielstwem polskim na Śląsku Cieszyńskim perspektywę dalszych zdobyczy na-rodowych. Efektem było m.in. wprowadzenie w 1906 r. polskiego języka urzędowego do szkół ludowych. (x)



ZABYTEK. Ulica Nowe Miasto należy da... nojstarszych w Cieszynie. Powstała w XVI w. na gruntach pochodzących z parcelacji dominikańskich ogrodów. Zobudowa-pochodzi z XVIII—XIX w. ● Fot.: Henryk Holubars.

MAJ

Jak padze na świętego Floriana (4), potrowo czas jakisi pogoda zaszana.

Rój pszczół jest w moju wert fure siana, ale za gówna stoi od świętego Jana (6)

Jok sie zasieje lyn na Stanisława (8), urośnie jak dębowa ława.

Na świętego Stanisława dóna puski, w polu sława.

Pankracy, Serwacy, Bonifacy (12, 13, 14) żti na ogródku i sady chłapacy.

Na Wniebowstąpieni Bóg w niebo, chrobok w mięso, Żyd w kapsę, a diobót w sumiyni wiezie.

Święta Zofija (15) klóska rozwija.

Na świętą Zofije deszcz po polach bije.

Do Świętego Ducha nie ściepuj kożucha, a po Świętym Duchu chodź daji w kożuchu.

Na Święty Duch do wody buch!

DYCKI SIE SKUPI NA TYM, CO JE GŁUPL

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● Podczas manifestacji 1-majowej w Cieszynie przemówie-nie wygłosił sekretarz KP PZPR Emanuel Kowal. Wzięła udział delegacja czechosłowac-ka. Na honorowej trybunie miejsce zajął m. in. poseł zle-mi cieszyńskiej na Sejm PRL Władysław Gawlas. Imporują-cy przebieg miał wiece miesz-kańców Skoczowa. Przemawiał sekretarz KM partii Edward Sajak. Podczas akademii w cieszyńskim teatrze wystąpił polski zespół śpiewaczy „Hut-nik” z Trzynieca. Dla uczczenia Święta Pracy zrealizowano wie-le czynów społecznych i pro-dukcyjnych.

● Odbędzie się spotkanie miesz-kańców z posłami na Sejm PRL: B. Jaszczykiem, W. Ga-wlasem, A. Bilką i W. Krze-szowską. Urządzono je w sali Domu Kultury w Cieszynie. Organizatorem był PK FJN.

● Zawładzał się 3-osobowy komitet organizacyjny Loka-torskiej Spółdzielni Mieszka-

niowej w Cieszynie, były to pierwsze kroki obecnej „Cie-szyńsianki”.

● Cementownia „Goleszów” prowadziła świetlicę dziecięcą w Goleszowie, Dzięgiełowie i Cisownicy dla 240 dzlewcząt i chłopców, urządziła udane ko-lonie i półkolonie.

● GRN w Pruchnej podjęła uchwałę w sprawie podjęcia budowy ośrodka zdrowia wy-posażonego w przychodnię dla dzieci, dentystyczną, salę zabiegową, punkt apteczny i w mieszkaniu dla lekarza. Woj. Komenda OSP zatwierdziła plan budowy w tej miejscow-ści strażnicy wraz z salą widowiskową.

● Odbывały się zebrania sol-tysów. W Kończycach Małych został nim Paweł Brzezina a w Markłowicach Górnych — Emil Sznapka.

● Otwarto nowoczesną re-staurację „Kubalonka” w Isteb-nej.

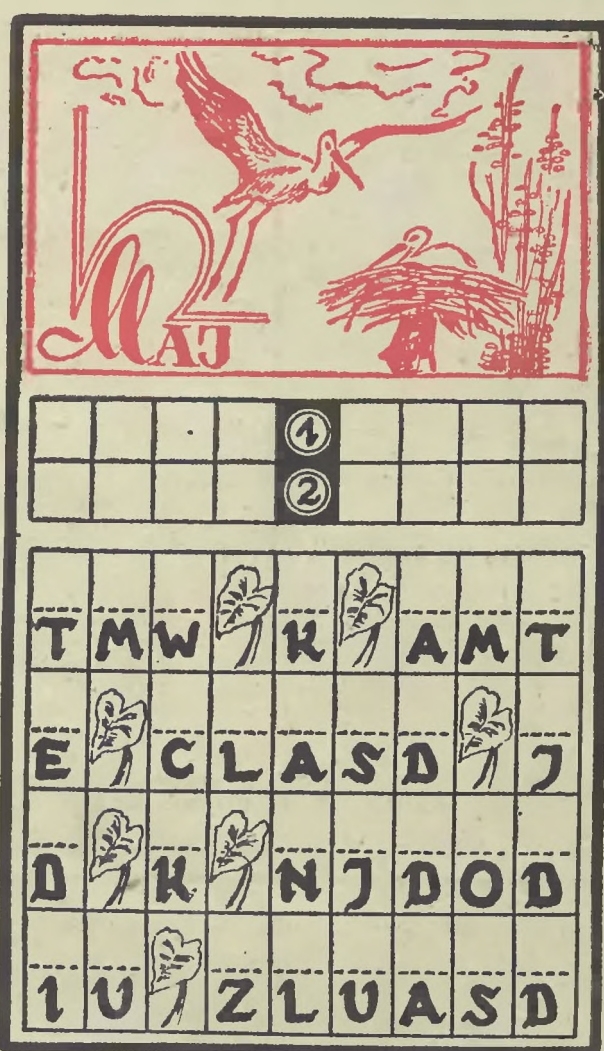
ALGRAM OKOLICZNOŚCIOWY

Sposób rozwiązania: W oparciu o podane znaczenia należy odgadnąć 2 pary 4-literowych wyrazów i wpisać je do poziomych rzędów górnego diagramu. Literę lewej części dia-gramu są zamiennikami dla identycznie położonych liter w prawej części diagramu i na odwrot. Zamienniki te należy wpisać nad literami widocznymi w dolnym diagramie i rze-dami poziomymi odczytać rozwiązanie, którym jest okolicz-nościowe prysłowie polskie.

Znaczenie par wyrazów: 1. na widowni kina, teatru, bołs-ka — kawał pnia, 2. symbol graficzny dźwięku — uchwała ustawy i inne prawa zasadnicze. (KAR-UCH)

Rozwiązania — wyłącznie na kartkach pocztowych — pro-simy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIE-SZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomędzy Czytelników, którzy w terminie do 12 maja na-deślą prawidłowe rozwiązanie algramu okolicznościowego — rozlosujemy nagrody książkowe. **ROZWIĄZANIE WIELKANOCNEJ SZYFRO-SKAKANKI** Z NR-u 13 (1121) Udanych świąt życzy redakcja. Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie wielkanoc-nej szyfro-skakanki wylosowali: Hansel Wanda z Drogomyś-la i Emilia Niemczyk z Goleszowa. Nagrody wysyłamy pocztą.



GTU

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 18 (1126) • ROK XXV • 6—12 V 1983 R. • CENA 6 ZŁ.

● PODSUMOWANO MINIONY ROK ● PODZIAŁ NADWYŻKI BUDŻETOWEJ ● ZAPOWIEDŹ ZWOŁANIA „SEJMIKU” KULTURY ● NAZWY DWU ULIC ● REZYGNACJA J. KUZIWIA

OBRADOWAŁA SESJA MRN

Najważniejszy punkt sesji MRN w Cieszynie, która obradowała 27.IV., omówiliśmy w poprzednim nrze. Była nim zatwierdzenie wykonania planu społeczno-gospodarczego w minianym roku, z którego wynikami zapoznał naczelnik miasta Edward Matuszek. Natomiast z-ca naczelnika Ryszard Mazur przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej realizacji programu rozwoju kultury. Ponieważ zapowiedziano podczas sesji, że jeszcze w bm. urzędzany zostanie „sejmik” kultury, omówienie tego kompleksu spraw pozostawiamy na później.

MRN dokonała także podziału nadwyżki budżetowej w wysokości 20,4 mln zł, przeznaczając ją m.in. na dofinansowanie oświaty i kultury. Sesja zatwierdziła propozycje nazw dla 2 ulic: Dolnej, łączącej dotychczasowe ul.

Armii Ludowej i Filasiewicza, oraz letniej położonej na wschód od ul. Armii Ludowej. Naczelnik E. Matuszek udzielił odpowiedzi na interpelacje radnych. W wolnych wnioskach Karol Kozielec poruszył sprawę jakości robót

wykonanych przez brygadę remontowo-budowlaną Zespołu Opieki Zdrowotnej. Tak np. w Oddziale Zakaznym Szpitala nr 2 wmurowano futryny drzwiowe, w których nie mieszczą się łóżka na kółkach, a gdy jeden z pacjentów myje się w łazience, w sąsiedniej sali trzeba na gwałt wycierać wodę z podłogi. Przykładów niesolidności dostarcza także remontowany oddział VII Szpitala Śląskiego.

Sesja przyjęła rezygnację Józefa Kuziwia z funkcji radnego; zwolnione w ten sposób miejsce zajął Józef Furczyk z obwodu wyborczego nr 2. (n)

LUDOWCY RADZA

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym. W ub. tygodniu odbyły się 2 zjazdy: miejsko-gminny w Strumieniu i gminny w Dębówcu.

W pierwszym uczestniczył przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej Marian Harabura, a w drugim sekretarz WK Stanisław Michalski. W Strumieniu dokonano zmian w miejsko-gminnej instancji Stronnictwa. Prezesem została Alina Orłowska, a wiceprezesami: Stanisław Duda i Czesław Piechaczek, sekretarzem Edward Grygierek, zaś przewodniczącym M-GKR został Krzysztof Brachaczek. Wybrano także 3 delegatów na Wojewódzki Zjazd ZSL.

Organizacja ZSL w Dębówcu liczy 213 członków, których 2 powstały w ostatniej kadencji (przy UG i SKR). W referacie sprawozdawczym prezes Stanisław Kubicki zwrócił szczególną uwagę na sprawy rolnictwa. Wskazał m.in. na stały odpiływ ziemi ze spółdzielni produkcyjnych, który może doprowadzić do tego, że ogromny potencjał sprzętowy RSP nie będzie miał co uprawiać. W dodatku rolni-



Głosowanie na listę do Samorządu Robotniczego • Fot.: Janina Ciupek.

SAMORZĄD ROBOTNICZY W „CELMIE”

W cieszyńskiej „Celmie” zakończono wybory 19-osobowej Rady Samorządu Robotniczego. W skład Prezydium Rady wybrani zostali: mgr inż. Eugeniusz Hojda (Zakład nr 1) — przewodniczący, mgr inż. Alojzy Drozd (Zakład nr 2), mgr inż. Paweł Tyrna (FUE Golezów) i Helena Janik (Odewnia Żeliwa Zory) — z-ty przewodniczącego oraz Franciszek Gajdzica (Zakład nr 1) — sekretarz. (r)

ZEBRZYDOWICKA GS INWESTUJE

Gminna Spółdzielnia „SCII” w Zebrzydowicach nie zaprzestała w latach kryzysu działalności inwestycyjnej.

W ub. r. zbudowano m.in. sklep piekarniczo-nabiałowy w Zebrzydowicach, zmodernizowano bar w Kaczcach i sklep art. gospod. domowego w Zebrzydow-

icach, wymieniono pokrycie dachowe w magazynach skupu zboża i ziemniaków, doprowadzono c. o. do masarni, rozlewni oraz sklepu nr 28 w Kończycach M., a magazyn towarów masowych wyposażono w dźwig.

W br. planuje się uruchomienie warsztatu ślusarsko-mechanicznego, wagi wozowej, zaadaptowanie magazynu skupu na sklep meblowy, zbudowanie pomieszczeń socjalnych dla kierowców, zakupienie budynku Wróblewskich w Kaczcach i zaadaptowanie go na sklep, a w Markłowicach Górnych budowę pawilonu ogólnospożywczego. (kar)

WYRÓŻNIENIE MATURZYSTY

Praca „Udział roślin w samorekultywacji wyrobisk pokamieniołowych na pogórzu cieszyńskim”, której autorem jest uczeń kl. IVb Liceum im. M. Kopernika w Cieszynie Piotr Jachmicki, z Nierodzimia, została wysoko oceniona w XII Olimpiadzie Biologicznej. W nagrodę otrzymał m.in. dyplom i aparat fotograficzny.

Tegoroczny maturzysta startował od 3 lat z powodzeniem w olimpiadach biologicznych. Wiedzę przyrodniczą zdobywał u mgr Ireny Dorda.

Piotr Jachmicki zamierza studiować medycynę. (cz)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

ŚWIĘTO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

W dniu 3 bm. minęła 192 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Dzień ten obchodzony jest także od 3 lat jako Święto Stronnictwa Demokratycznego.

Najważniejsze imprezy odbyły się 3 bm. w Skoczowie; ich organizatorem był Miejski Komitet SD.

Uroczystości zapoczątkowała akademii, która odbyła się w sali SM „Wspólnota”. Przybyli m.in. członkowie sekretariatu KM-G PZPR, członkowie ZSL, PRON, radni i młodzież szkolna. Obecne były poczty sztandarowe SD, ZBoWiD i Zawodowej Straży Pożarnej.

Uroczystą akademię otworzył przewodniczący MK SD Kazimierz Orłowski, a okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz MK SD Franciszek Rychlicki. W części artystycznej wystąpili z programem poświęconym Konstytucji 3 Maja uczniowie ZSZ oraz szkół podstawowych. Odśpiewano także pieśń „Witaj, majowa jutrzeńko”.

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Już od 8 lat cieszyńscy harcerze są organizatorami podniosłych uroczystości dla upamiętnienia zwycięstwa, odniesionego przez antyhitlerowską koalicję nad faszystowskimi Niemcami. W najbliższy poniedziałek, w Dzień Zwycięstwa, na pl. Wolności pod pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Cieszynie odbędzie się manifestacja kilku pokoleń mieszkańców miasta, w czasie której nastąpi uroczysta harcerska zmiana warty. Odbędzie się także harcerski apel poległych, po którym pod Pomnikiem złożone zostaną wieńce i kwiaty.

Uroczystość rozpocznie się równo z dziesięć godzin, które na znak pamięci 40 mln ofiar II wojny światowej rozlegną się o godz. 12 w całym kraju.

Organizatorzy serdecznie proszą o przybycie na pl. Wolności o godz. 11.45. (tk)

KROK W DOJRZAŁOŚĆ

Kolejna uroczystość wręczenia dowodów osobistych 19 osiemnastolatkom odbyła się w ub. czwartek w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Cieszynie. Młodzi obywatele złożyli ślubowanie na

szlankę organizacji młodzieżowych.

Akty nadania, wraz z dowodami osobistymi, wręczyli: zastępca naczelnika miasta mgr Ryszard Mazur i przewodniczący ZM ZSMP Piotr Maciejczek. (ht)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

HANDEL PRZED SEZONEM

Podczas zebrania Klubu Federacji Konsumentów, które odbyło się w ub. tygodniu, członkowie dyskutowali nt. handlu. Wiceprezes cieszyńskiej PSS Stanisław Fober stwierdził, że handlowcy są dobrze przygotowani do nadchodzącego sezonu turystycznego. Zgromadzone pod dostatkiem napojów chłodzących, soków, nie powinno także zabraknąć lodów. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Skoczowie

gwarantuje pełne zaopatrzenie sklepów nabiałowych w mleko, kefir oraz w sery. Zwiększy się także asortyment pieczywa, będzie więcej bułek. Jest pełne pokrycie w towary reglamentowane (mieso, wędliny, masło, margaryna, mąka i kasze). Wiele krytycznych uwag padło pod adresem personelu niektórych sklepów. Wskazywano na niedostateczne zaopatrzenie i lekceważący stosunek ekspedien-

tek do klientów w sklepie przy ul. Węgielnej. Skargi na personel dotyczyły również sklepów: mięsnego i nabiałowego przy ul. Wyższej Brauna. Wyróżniono natomiast załogi „Trejaka” oraz sklepu nr 79.

Postulowano budowę sklepu spożywczego nad granicą, przy moście „Wolności”, otwarcie od godz. 7 restauracji „Strzecha” oraz uaktywnienie komitetów sklepowych. (kar)

W DOMU NARODOWYM

OTWARTO IZBĘ PAMIĘCI

Z inicjatywy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Wydziału Oświaty i Wychowania UM, Miejskiego Kała ZBoWiD i Muzeum w Cieszynie otwarto 29.IV. w Domu Narodowym Miejską Izbę Pamięci Narodowej.

Zgromadzono m.in. materiały archiwalne dotyczące ruchu oporu w Cieszyńskim oraz stare afisze, zdjęcia, publikacje i dyplomy obrazujące blisko 98-letni dorobek Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Wykład monograficzny nt. „Tradycje pamięci narodowej Cieszyna i ziemi cieszyńskiej” wygłosił pracownik naukowy Wydziału Zamiejscowego US dr Edward Bulawa. (r)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

„KONSUM ROBOTNICZY” PODSUMOWAŁ DZIAŁALNOŚĆ

● Ponad 11 tys. członków ● Osiągnięcia „Praktycznej Pani” ● Wypracowano 78 mln zł zysku ● Nowe obiekty handlowe ● Alfons Tomica przewodniczącym Rady Nadzorczej

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Konsum Robotniczy” w Cieszynie, która uzyskała samodzielność 1 lipca ub. r., należy do największych spółdzielni w naszym regionie. Skupia 11,6 tys. członków, zatrudnia 873 pracowników, 191 uczniów, 88 agentów i 17 chałupników.

Oprócz sprzedaży PSS prowadzi działalność w zakresie gastronomii, produkcji oraz świadczy usługi. Dysponuje 74 sklepami oraz 14 punktami drobnodetalicznymi. W

październiku ub.r. 5 sklepów przekazano nowo powstałemu Przedsiębiorstwu Hurtu Spożywczego. W br. oddany zostanie do użytku pawilon handlowo-usługowy w Markłowicach i ogólnospożywczy w os. „Podgórze”, a w następnych latach pawilon handlowo-usługowy przy ul. Bielskiej.

Gastronomia dysponuje 25 zakładami gastronomicznymi, 17 punktami oraz 9 placówkami żywienia przyzakładowego. Kaw. i rest. „Pod Je-

(CIĄG DAJSZY NA STR. 3)

PREZYDIUM RADY PRZYJACIÓŁ ZHP

Ostatnio obradowała Rada Przyjaciół Harcerstwa w Cieszynie. Obecni byli przedstawiciele dyrekcji zakładów pracy i szkół Cieszyna, gminy Hażlach i Golezów.

Komendant Hufca Jan Potysz przedstawił stan przygotowań do akcji letniej i potrzeby związane z podniesieniem standardu stancji obozowej w Guldowach.

Na posiedzeniu wybrano 9-osobowe Prezydium Rady Przyjaciół Harcerstwa. Przewodniczącym został Edward Matuszek, a sekretarzem Alicja Kopeć. (J. P.)

HALA SPORTOWA DLA BRENNEJ

Działacze Ludowego Klubu Sportowego „Beskid” w Brennej rozpoczęli przygotowania do budowy w centrum miejscowości okazałej hali sportowej. Na ukończeniu jest dokumentacja. Jak nas poinformował prezes LKS mgr inż. Gustaw Cholewa, w maju mają ruszyć pierwsze prace. W ciągu 2 lat obiekt ma być gotowy. Znajdzie się w nim, oprócz pełnowymiarowej sali do gier, zaplecze gospodarcze, garaż i część hotelowa.

Obiekt, wartości ok. 20 mln zł., ma służyć wszystkim. Komplet obiektów pozwoli na czynne uprawianie sportu latem i zimą. (cz)

KIEDY SIĘ PALI?

Służba prewencji Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Cieszynie sporządziła ciekawe zestawienie, z którego wynika, że najczęściej pożarów wybucha w czwartki, że najczęściej pali się w godzinach od 14 do 16 i od 21 do 22. Godziną spokojnego snu strażacy nazwali czas między 4 i 5.

Najbezpieczniejszym dniem tygodnia jest wtorek, (znaczna liczba pożarów zanotowano w 17 dniu miesiąca, przy czym ani jednego w 15). Najwięcej pożarów wybuchło w ub. roku w listopadzie (13).

Jednostki zawodowe i ochotnicze oprócz zwalczania pożarów (41 razy w ub. roku) interweniowały w sytuacjach innych zagrożeń, jak bezmyślne wypalanie traw, tworzenie się zatorów na rzekach, wyciek mazutu do Olzy, usuwanie skutków lokalnych powodzi, wichur, zabezpieczanie miejsc wypadków drogowych, usunięcie roju szerszeń, zabezpieczanie obiektów i mieszkańców przed skutkami awarii sieci gazowych, wodnych czy energetycznych.

Jedną z jednostek straży pożarnej podjęła się także skomplikowanego zadania przewożenia wozu z trudno dostępnego miejsca.

Zanotowano także 36 wezwań fałszywych, choć zasadnych, jak w wypadkach zadymienia obiektów schodowych, mieszkań, obszarów leśnych, czy też na skutek intensywnego spalania smolek. Były też — niestety — wezwania jednostek pożarniczych dla „zabawy”. (tk)

PRZODUJĄ W SKUPIE

Dobre wyniki uzyskała w I kw. gmina Dębówiec. Rolnicy indywidualni sprzedali Spółdzielni Mleczarskiej 416 tys. l mleka — o ponad 60 tys. l więcej niż w analogicznym okresie r. 1982. Spośród gospodarstw społecznych największym dostawcą jest Zakład PAN w Kostkowicach (114 tys. l), RSP „Promień” Ogródzka dostarczyła 72 tys. l, RSP „Wyzwolenie” Simoradz 60 tys., a RSP „Zgoda” Dębówiec 38 tys. l. Wszystkie uzyskały wyniki lepsze niż w ub. r.

Lepsze są również wyniki skupu żywca, rolnicy sprzedali 68,2 t żywca wolowego (41,2 t w I kw. 1982), 32,8 t wieprzowego (24,4), 3,5 t cielęcgo (3,2) i 0,3 baraniego (0,4).

Sprzedano także 200 t zboża (plan 220 t). Dobrze przebiega w gminie kontraktacja pod zbiory br.; zakontraktowano 171,6 t zboża, 7 t buraków cukrowych i 6,1 t ziemniaków.

Jak nas poinformował kierownik gminnej służby rolnej Michał Prochota, Spółdzielnia „Ogródnik” zakontraktowała nadto 4 t warzyw przyspieszonych, 15 t gruntowych i 5 t wczesnych ziemniaków. Spółdzielnia ta uruchamia w br. punkt skupu owoców w Simoradzu, realizując tym samym długoletnie postulaty rolników. (cz)

FACH NA EKSPORT

Wyroby Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszynie cieszą się dobrą marką na zagranicznych rynkach. Eksport stanowi 16 proc. całej produkcji i mógłby być większy, gdyby nie ograniczenia materiałowe i braki kadrowe.

Cieszyńska fabryka dostarcza m. in. do Bułgarii 200 tys. szt. zaworów kątowych, 100 tys. szt. filtrów do agregatów chłodniczych oraz 40 tys. szt. termostatów do lodówek domowych. Od ponad 12 lat odbiorcą za-

worów elektromagnetycznych jest CSRS, a do Rumunii wysłała się drobna automatyka do urządzeń chłodniczych, która jest eksportowana również do Holandii. Poprzez eksport pośredni trafiają wyroby zakładu do urządzeń chłodniczych wykonywanych w Turcji i w Iraku.

Przewiduje się, że jeszcze w br. FACH wejdzie z armaturą na rynek węgierski oraz jugosłowiański. (r)

ŚWIĘTO SD

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Po akademii delegacja SD złożyła wieniec pod pomnikiem Poległych za Wolność i Polskość Śląska.

W godzinach popołudniowych przeszedł ul. Targowa, Gwardii Ludowej, Rynek pochód, który rozwiązano przed lokalem MK SD. Następnie poczyły sztafardowe SD i straży pożarnej przeszły ul. Kościelną do kościoła parafialnego p.w. Piotra i Pawła, gdzie odbyło się patriotyczne nabożeństwo majowe.

(kar)

LUDOWCY

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ka, który wycofał swój wkład ze spółdzielni, trzeba wyposażyć w sprzęt, którego brakuje.

W ciągu tylko 3 lat (1976—79) wypadło z użytkowania rolnego aż 51 ha. Nie został zrehabilitowany postulat wspólnego plenum KG PZPR i GK ZSL w sprawie przekazania miejscowemu SKR-owi filii POM, która nie wykonuje statutowych zadań, gdyż nie produkuje dla potrzeb rolnictwa.

W dyskusji mowiono o potrzebie wspólnej działalności ZSL i PZPR na wsi (Gustaw Brudny), pomocy dla młodych i młodoletnich rolników (Jan Delong), wychowania młodzieży i warunkach jej startu życiowego (Roman Kubalok Jr.), dyskutowano też nad projektem statutu i deklaracji programowej Stronnictwa (Andrzej Goras).

W tajnym głosowaniu wybrano nowy Gminny Komitet. Prezesem został Andrzej Goras, jego zastępcami Stanisław Kubicius i Karol Zwak, sekretarzem Maria Goryczka, a przewodniczącym Gminnej Komisji Rewizyjnej Jan Krzywon. Delegatami na Zjazd Wojewódzki Stronnictwa zostali: Roman Kubalok sen., Stanisław Kubicius, Jan Delong i Stanisław Taraszk.

(cz)

BYŁY PREZES SKAZANY

Obszerny akt oskarżenia, obejmujący 4 zarzuty, przeciwko prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszyńska” Józefowi K. wpłynął do Sądu Rejonowego 2 lutego 1982 r. Pierwszą rozprawę Sąd wyznaczył na 11 połowę marca ub. r., po której obrona oskarżonego systematycznie przedkładała Sądowi kserokopie zwolnień lekarskich Józefa K. Tak było do grudnia ub. r., kiedy po upływie kolejnego okresu zwolnienia lekarskiego Sąd zmuszony był do natychmiastowego wyznaczenia rozprawy, by tym sposobem móc sprawie nadać właściwy tok. W sumie rozprawa toczyła się w ciągu 10 dni; prokuratura przesłuchiwała 46 świadków, a Sąd ok. 30.

Zanim do tego doszło, 25 maja 1981 r. Prokurator został zmuszony do zastosowania aresztu tymczasowego wobec oskarżonego, z uwagi na fakt, iż próbował nakłaniać świadków do składania fałszywych zeznań. 11 września 1981 r. Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej areszt jednak uchylił.

Proces przeciwko Józefowi K. zakończył się 28 stycznia br. Sąd uznał, iż koronny zarzut uzależnienia przydzielania mieszkań od korzyści majątkowych został bezspornie udowodniony. Potwierdziło to

w czasie procesu 4 świadków, którzy za uzyskanie przydziałów spółdzielczych mieszkań wręczyli Józefowi K. w sumie 58 tys. zł.

Z zarzutu drugiego, na zasadzie art. 26 paragrafu 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego zostało umorzone.

Z zarzutów trzeciego i czwartego oskarżony został uniewinniony.

Za udowodnione działanie czynem ciągłym, polegającym na uzależnianiu przydziałów mieszkań od korzyści majątkowych, Sąd zasądził na oskarżonego 10 lat więzienia.

Różne są próby obejścia przepisów celnych po to, aby zarobić sprzedając za granicą przemyceny „towar”. Jedni po prostu nie zgłaszają tego, co wiozą, inni liczą na naiwność celników, a może na to, że uda się z nimi sprząć „załatwić”.

Do zwolenników przemawiania do kleszeni należy Krystyna Z. z Radomska. Kiedy wyjeżdżała 23 marca w kilkudniową podróż do Wiednia, wiozła futro z nutri i lisa wyprawionego na zwierzątko. Nie protestowała, kiedy celnik odprawił je warunkowo, określając wartość futra na 70 tys. zł, a lisa na 20 tys. zł.

Odprawiający ją funkcjonariusz pouczył, że w razie nie przywiezienia futra i lisa będzie trzeba sporo zapłacić. Jednocześnie nałożył w niewidocznych miejscach plombę celną nr UC 864. „To w celu identyfikacji przy powrocie” — dodał. Krystyna Z. wybrała określoną drogę powrotną, przez NRD.

PRZEMYSLNICZYM TROPEM

MOWA DO KIESZENI

26 kwietnia przyjechała jednak do Zebrzydowic. W torbie podróżnej były futro i lis. Inspektor celny Jan G. nie ukrywał zdziwienia. „Dlaczego nie okazała pani odprawy warunkowej przy przekraczaniu granicy w drodze powrotnej?” „Nie było polskich celników” — odparła Krystyna Z.

Spokojny na ogół Jan G. zdecydowanie się, zakrawało to na czyste kpinę.

Ogłoszony plomb ujawnił faktyczną przyczynę przyjazdu do Zebrzydowic, były widoczne ślady ich zdejmowania i po nowym zakładaniu, tylko że już nie na te same przedmioty. wniosek — futro i lis nie wróciły do kraju.

Krystyna Z. nie ukrywała oburzenia. Jak można ją po-

sądzać o oszustwo? Jednocześnie jej ręka zaczęła manipulować w okolicy kieszeni Jana G., do ucha zaś celnika napłynęło ciche: „niech pan pomoże”...

Celnik zareagował nie po myśli pani Krystyny, która otrzymała wezwanie płatnicze na... 135 tys. zł, na którą to kwotę składa się równowartość nie przywiezionych rzeczy (90 tys. złotych) i 45 tys. zł kosztów pozwolenia wywozu. Dojście jeszcze 10 proc. kary za zwłokę.

Miał więc rację celnik, kiedy dokonując odprawy powiedział, że niedotrzymanie umowy kosztuje. Niestety Krystyna Z. nie potraktowała jego ostrzeżenia serio...

RYSZARD ARKAN

Z TEK PROKURATORA

EPILOG ZUCHWAŁEJ KRADZIEŻY

W nrze 11 pisaliśmy o zuchwałej kradzieży, jaka miała miejsce 7 grudnia ub. r. w wieżowcu przy ul. Moniuszki w Cieszynie.

Ostatnio w Sądzie Rejonowym zapadł wyrok przeciwko sprawcom.

Tadeusz Muek (lat 24), zam. w Roztropicach 53, skazany został na 3 lata pozbawienia wolności, 25 tys. zł grzywny oraz nadzór ochronny na okres

4 lat po odbyciu kary zasadniczej. Tadeusz Muek nigdzie nie pracujący, uprzednio karany, był tym napastnikiem, który w sposób zuchwały wyrwał Tadeuszowi B. plik pieniędzy i teczkę z magnetofonem, po czym zbiegł z miejsca kradzieży. Był poszukiwany listem gończym.

Bogusław Myszogład, nigdzie nie pracujący (lat 27) zam. w Bielowicku 73, skaza-

ny został na 1,5 roku pozbawienia wolności oraz 25 tys. zł grzywny. Do tej pory nie karany. W sposób przemysłowy umożliwił kompanowi, Tadeuszowi Muekowi dokonanie zuchwałej kradzieży, a następnie uniemożliwił poszkodowanemu pościg za złodziejem.

Dzięki wysocy obywatelskiej postawie dwóch mieszkańców Bielska-Białej, którzy znajdowali się w czasie napadu w wieżowcu, Bogusław Myszogład został ujęty i przekazany w ręce funkcjonariuszy MO.

Prokurator wystosował do Stanisława Błaszcaka oraz do Mieczysława Machaja listy pochwalne. (tk)

Z KRONIKI MO

SKUTKI BRAKU OSTROŻNOŚCI ZA KIEROWNICĄ

W Ustroniu na ul. 1 Maja, 22 ub. m., kierujący fioletowym BBF 12-60 Stanisław B. wskutek nadmiernej szybkości na łuku drogi zmuszony był zjechać na lewą stronę, gdzie potrącił idącą prawidłowo Krystynę P. Doznała ona obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

23 ub. m. w Pogwizdowie nie posiadający pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych Marek W., kierując motocyklem MZ-250 BDX 17-00, zjechał na lewy pas drogi,

wskutek czego zderzył się czołowo z polonezem BBH 21-73, kierowanym przez Karola S. Motocyklista został lekko ranny; po udzieleniu mu pomocy lekarskiej zwolniony został do domu. Uszkodzenia pojazdów szacuje się na ok. 20 tys. zł.

Po południu 23 ub. m. w Cieszynie na ul. Węgelskiej nieletni Przemysław S. jadąc na rowerze wpadł pod koła autobusu autosan BBA 209G, którym kierował Otton C. Cblopczyk odniósł obrażenia ciała, co spowodowało konieczność przewiezienia go do szpitala.

W Ochabach, na drodze wiodącej do Dębowa, 23 ub. m. pod wieczór wydarzyła się kraksa. Jadący na motocyklu WSK BBW 20-93 Wiktor S. w czasie pokonywania zakrętu w lewo zjechał na łuk i wywrócił się. Jadący z nim pasażer Zbigniew O. doznał złamania prawej ręki i przewieziony został do szpitala.

Tego samego dnia wieczorem w Górkach Wielkich na drodze 6-141 fioletowy BBH 33-60 kierowany przez 18-letnią Mirandę S. z nieustalonych przyczyn zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Kierującą fioletem w ścianie barożo ciężkim (m.in. utrata oka, złamanie nosa) przewieziono do szpitala. (tk)

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW SPOŁEM

„KONSUM ROBOTNICZY” w Cieszynie

zatrudni pracowników w zawodach:

- piekarz
- pomocnik piekarza
- agent w skupie opakowań

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w komórce spraw pracowniczych PSS Cieszyn, Rynek 17.

81kr

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Wiśle

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „ROBUR” LO 2501, rok produkcji 1972, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 168.200 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy), o godzinie 10, w Bazie Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Cieszynie — Stacja Obsługi w Mniszowie.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu.

Pojazd można oglądać na terenie Bazy Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Cieszynie, Boza w Mniszowie na jeden dzień przed przetargiem, w godz. od 10 do 13.

W przypadku niesprzedania samochodu w I przetargu II przetarg odbędzie się 3 dni po I przetargu w tym samym miejscu i czasie.

Przedsiębiorstwo zostanie sobie prowo wycelonia pojazdu z przetargu bez podania przyczyny.

84kr

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

Oddział w Cieszynie,

ul. Świerczewskiego 21,

ogłasza nabór kandydatów na

BEZPŁATNE KURSY PRAWA JAZDY KATEGORII „D”

KURS 6-TYGODNIOWY organizowany jest we współpracy z Polskim Związkiem Motorowym.

Warunki przyjęcia:

- posiadanie praw jazdy kategorii „C”,
- 3-letnio praktyka na pojazdach powyżej 3,5 tony,
- nie przekroczony 40 rok życia,
- niekaralność sądowa,
- nienaganna opinia.

Kurs prowadzony będzie w Ośrodku Szkolenia Motorowego PZM w Cieszynie i rozpocznie się w sierpniu br.

KURS 14-TYGODNIOWY organizowany jest w Żywcu z całkowitym oderwaniem od pracy.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 22 lata, a nie przekroczone 35 lat,
- wykształcenie co najmniej podstawowe,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- nienaganna opinia,
- niekaralność sądowa.

Powyższy kurs przeznaczony jest dla kandydatów nie posiadających praw jazdy lub posiadających prawo jazdy kat. „A”, „B” lub „C” i rozpocznie się w miesiącu wrześniu br.

Po ukończeniu szkolenia i okazymaniu prawo jazdy kategorii „D” zapewniony:

- atrakcyjną pracę w zawodzie kierowcy autobusowego,
- bezpłatny bilet na obszar województwa bielskiego, krakowskiego, łódzkiego i nowosądeckiego, który obejmuje także współmałżonek i uczące się dzieci,
- po 6 dodatkowych bezpłatnych biletów w każdym roku na dowolną relokację w kraju,
- dodatek do stoł prócy,
- korzystanie ze świadczeń socjalnych (m. in. pożyczki budowlane, wczasy w miejscowościach nadmorskich i górskich, kolonie i zimowiska dla dzieci),
- nagrody jubileuszowe.

Bliszych informacji udziela Dział Spraw Osobowych, tel. 202-61, w godz. 7—15.

85kr

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1983 r. w wieku 92 lat zmarła nasza ukochana Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp. Olga
LIPOWCZAN

opatrzoną sakramentami świętymi.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 3 maja br. w kościele Św. Elżbiety w Cieszynie

SYN Z RODZINA

Za wyrazy współczucia, okazaną pomoc, życzliwość, złożone wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie naszego najdroższego Męca, Ojca, Teścia i Dziadka

śp. Włodysława
STEBLA

wszystkim krewnym, kolegom, znajomym, delegacjom PKP, dwalkowców, sąsiadom, współpracownikom, serdecznie podziękowania składa

RODZINA

WYRAZY UZNANIA ZA PRACĘ

Dnia 30 IV odbył się w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie koncert 1-majowy, na który przybyli m. in.: przedstawiciel KC PZPR Eugeniusz Pinder oraz delegacje Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Frydka-Mistku, Czeskiego Cieszyna i Trzyńca. Okolicznościowe przemówienie wygłosił członek Egzekutywy KW, I sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk, a sekretarz KM Karol Dziadurski odczytał list od uczestników Powiatowego Zjazdu KPCz w Karwinie. W koncercie, który był dedykowany działaczom ruchu robotniczego oraz ludzkiej dobrej roboty, wystąpił z nowym programem „Kamera wszystko widzi” zespół estradowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego „Desant”.

Przewodniczący Prezydium MRN w Cieszynie Ferdynand Jorosz i naczelnik Edward Matużek udekorowali pracowników „Cielmy”: Leszka Duda, Karola Kubeckiego, Wiesława Gabzdyla i Karola Wiktora odznaką „Za zasługi dla woj. bielskiego”.

Podczas miejsko-gminnej akademii w Skoczowie wręczono odznakę „Za zasługi dla woj. bielskiego”, którą otrzymali: Janusz Bado (PSM nr 12), Jan Banol (SKR) i Halina Kubala (MBP).

W Pogwizdowie odbyła

się gminna akademie, podczas której Emil Sabela (Zamarski) i Oskar Koziet (RSP „Przyjaźń”) zostali udekorowani Krzyżami Kawalerskimi OOP, a por. Mariusz Kolanko (Pogwizdów) otrzymał odznakę „Za zasługi dla ORMO”.

W przededniu 1 Maja odbyła się zakładowa akademie w Cementowni „Goleśzów”, w której uczestniczył I sekretarz KG PZPR Andrzej Gaszek. Jan Kobiela, Paweł Walach, Tadeusz Jamróg, Wiktor Proksa i Józef Polok otrzymali Złote Krzyże Zasługi, Władysław Kurczok odznakę „Za zasługi dla woj. bielskiego”, a Jerzy Ciba i Emilia Kłosa odznakę „Za zasługi dla budownictwa i przemysłu

materiałów budowlanych”.

Miejska akademie w Ustroniu odbyła się w ZDK „Kuźnik”. Wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Bielsku-Białej Benedykt Sierkierka wręczył odznakę „Za zasługi dla woj. bielskiego” następującym osobom: Marii Bukowczan (rolnicza z Ustronia), Pawłowi Gogólec (rencista), Michałowi Pilechowi (BOBR „Komet” Cieszyn), Zdzisławowi Pokornemu (Zakład Przyrodolecznicy „Uzdrowisko”) oraz Ludwikowi Tronczkowi (emeryt).



Przewodniczący MRN Ferdynand Jorosz dokoruje odznaką „Za zasługi dla woj. bielskiego” Karola Wiktora. Fot.: Henryka Tomaszczyk.

SPOTKANIA Z DZIAŁACZAMI

W przededniu Święta Pracy odbyło się w Cieszynie spotkanie działaczy ruchu robotniczego z władzami partyjno — gospodarczymi miasta, które prowadził I sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk.

Spotkania z długoletnimi aktywistami i działaczami robotniczymi odbyły się także w Brennej, Chybiu, Dębówcu, Goleśzowie, Skoczowie, Ustroniu i w Zembrzydowicach. (r)

WYRÓŻNIENIE LOK-OWCÓW...

Podczas plenarnego posiedzenia Zrządu Miejskiego LOK w Wiśle w dniu 28 IV najaktywniejszym działaczom lokowskim wręczono odznakę „Zasłużony działacz LOK”. Złota odznakę otrzymali: Kazimierz Grycz („Start”), Marian Wileczek (Nadleśnictwo), Juliusz Pustówka (TM Ustroń) i Andrzej Molesik (PKP); srebrną: Michał Sobol („Start”), Gustaw Szarzec (Kolo Łowickie „Jarząbek”) i Emilia Słowik (PKP), a 17 osób otrzymało odznakę brązową.

...I UCZNIÓW

W Bielsku-Białej odbyły się wojewódzkie finały IV Olimpiady Wiedzy Społeczno-Prawnej dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Zwycięzcą miejskich finałów w Cieszynie Marek Turoń z ZSO im. Osuchowskiego zajął VI miejsce. (r)

U STUDENTÓW



W dniu 28 ub. mies. Zamiejscowy Wydział Pedagogiczno-Artystyczny Uniwersytetu Śląskiego zorganizował imprezę kulturalną z okazji Święta Pracy. Na program złożyły się: projekcja filmów rysunkowych, występ Zespołu Kameralnego Chóru Akademickiego „Harmonia” z gościnnie występującym solistą Opery Bytomskiej Leonardem Kutarczykiem oraz występ Chóru Akademickiego „Harmonia”, który wykonał pieśni St. Moniuszki, P. Kalety i E. Maćkowiaka. W hallu auli Akademickiej odbył się pokaz malarstwa plenerowego studentów wychowania plastycznego. Na zakończenie wyświetlono filmy „Zasieki” prod. polskiej oraz „Hair” prod. USA. (ht)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

DOBRE WYNIKI PSS SKOCZÓW

Minął rok samodzielnej działalności Powiatowej Spółdzielni Spożywców PSS odprowadziła na fundusz inwestycyjny 7 mln zł. Środki te zostaną przeznaczone na budowanie magazynu maki przy ul. Białyma, który zostanie przekazany do użytku jesienią dla potrzeb administracji. W trosce o poszerzenie oferty jak nam powiedział prezes Jan Ferdynand Jorosz, na wyroby skoczowskich zakładów pracy, a 11 proc.

obrotów stanowiły dodatkowe zakupy artykułów, głównie przemysłowych, z innych województw. 30 proc. to wyroby własne, wytwarzane w placówkach miejskiej PSS. Spółdzielnia wypieka świetny chleb. W ub. roku, dzięki wcześniejszej rozbudowie piekarni trafiło go na rynek o 459 t. więcej niż przed 2 laty. Na br. zaplanowano obroty w wysokości 1,1 mld zł. Zmniejszeniu ulegnie zatrudnienie w administracji, która kadra zasilili zakłady produkcyjne. (cz)

„KONSUM ROBOTNICZY”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

leniem” przeszły pod administrację ustronskiej „Czantorii”.

„Konsumowi Robotniczy” podlega także: piekarnia mechaniczna, 2 ciastkarnie, garmażernia oraz wytwórnia wód gazowanych.

W sferze usług pracuje 20 placówek. „Praktyczna Pani” prowadzi poradnie: żywienia, zdrowia, fotograficzną i majsterkowania. PSS świadczy usługi fryzjerskie, naprawy bielizny, szycia kolder, naprawy sprzętu elektrogrzejnego i czyszczenia dywanów.

Zarząd sprawuje także opiekę nad 16 spółdzielniami uczniowskimi, zaopatrując ich sklepiki w towary własnym transportem.

W ub. piątek odbyło się w rest. „Centralna” Zgromadzenie Przedstawicieli Spółdzielni, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KM PZPR Karol Dziadurski oraz delegacja Spółdzielni Spożywców „Jednota-Jedność” z Czeskiego Cieszyna.

Jak wynika ze sprawozdania prezesa PSS Zdzisława Datonia, w ub. r. wypracowano zysk w wysokości 78 mln zł. Na rynek wprowadzono dodatkowo, poza rozdzielniemi, towary wartości 293 mln zł.

Mimo przekroczenia zadań planowych, wystąpiły również negatywy m. in. odnotowano spadek produkcji, w sprzedaży było mniej artykułów przemysłowych, niezadowolający był obrót wazrywami i owocami. Nie wykonano także planu remontów i modernizacji placówek handlowych i gastronomicznych.

Na działalność socjalną przeznaczyla spółdzielnia 3 mln 315 tys. zł. Finansowano wczasy i wycieczki dla załogi, kolonie i obozy dla dzieci, działalność kulturalną i rekreacyjną, dopłacano do obiadów abonamentowych. Udzielono 800 tys. zł. pożyczek, na zapomogi przeznaczono 40 tys., a dla emerytów i rencistów 153 tys. zł.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono m. in. modernizację wytwórni wód gazowanych i ciastkarni, w sklepie nr 69 wyeliminowano uciążliwy transport towa-

rów i opakowań, poprawie uległa wentylacja w sklepach nr 17, 51 i 74 oraz w rest. „Zamkowa” i „Widok”. Na ten cel wydatkowano 1,5 mln zł.

Bronisław Biernat, zabierający głos w imieniu Klubu Federacji Konsumenów stwierdził, że notuje się przypadki niewłaściwej obsługi klientów, ukrywania deficytowych towarów, занижania gramatury potraw itp.

Elżbieta Jadwińska zwróciła uwagę na trudności z zaopatrzeniem w nowych osiedlach. Mieszkańcom os. „Liburnia” obiecuje się od kilku lat budowę centrum handlowego, w os. „Podgórze” dotąd brak sklepu. Barbara Janowska wskazała na niedostatek bazy magazynowej. PSS nie może odzyskać magazynu przy ul. Sikorskiego 3. Dyskusantka postuluwała utworzenie przy Wydziale Handlu i Usług UW społecznej rady ds. podziału towarów. Wskazywała, że PIIS otrzymuje więcej artykułów, szczególnie deficytowych.

Domagano się także ograniczenia pracy lokali gastronomicznych do 6 dni w tygodniu oraz objęcia rewaloryzacją wkładów członków spółdzielni. Mówili o tym m. in. Andrzej Raszka, Tadeusz Polak, Emilia Kłosa i Andrzej Handzel. Janusz Wapiennik zapoznał delegatów z działalnością związku zawodowego, do którego należy ponad 200 pracowników.

W tajnym głosowaniu wybrano 26-osobową Radę Nadzorczą Spółdzielni. W skład Prezydium weszli: Alfons Tomica — przewodniczący, Klara Bujok i Tadeusz Polak z-cy, Helena Roik — sekretarz oraz Irena Konecka, Anna Kowala, Teresa Kuś i Franciszek Pniok — członkowie. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrano Franciszka Pnioka.

Zarząd PSS tworzą: Zdzisław Daton — prezes, Stanisław Póher — wiceprezes ds. handlu, Jarosław Czerniuk — wiceprezes ds. produkcji i gastronomii oraz Jan Póher wiceprezes ds. ekonomicznych.

KAZIMIERZ RASZKA

1 MAJA W OBIEKTYWIE



W dniu 29 IV w Skoczowie podczas capstrzyku złożono wieńce i kwiaty pod pomnikiem „Poległym za Polskość Śląska”.



W przeddzień 1 Maja oddajemy tradycyjnie hołd tym, którzy oddali życie za robotniczą i polską sprawę.



W Cieszynie otworli pochód członkowie Komitetu Obchodów Święta Pracy.



Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, jak co roku, wniósł do pochodu atmosferę ludowego święta.



Na czele 1-majowego pochodu w Ustroniu kroczyły poczyły sztandarowe.



Nie brakło również młodzieży wśród barwnego pochodu ulicami uzdrowiska.

Zdjęcia: HENRYKA TOMASZCZYK I PAWEŁ CZUPRYNA

KINA

CIESZYN — PIĄTEK: 6-13 „Komandosi z Navarony” (ang. 15).
INTEBNA — OLGA: 7-9 „Głina czy lajdak” (fr. 15) 11-13 „Wizja lokalna 1901” (pol. 15).

SKOJCZÓW — PODHAŁE: 6-8 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15) 10-13 „Mężczyźni w życiu Maril” (radz. 12).

STRUMIEŃ — WISŁA: 7-8 „Szalone dni” (jug. 18) 9-10 „Jeśli serce masz bijące” (pol. 6) 11-12 „Życie jest piękne” (radz. 12).

USTRÓŃ — UCIECHA: 0-8 „Konopielka” (pol. 15) 9-11 „39 stopni” (ang. 12).

WISŁA — MARZENIE: 6-8 „Błaski spotkania trzeciego stopnia” (USA 12) 9-10 i 12 „W obronie własnej” (pol. 18).

ZERZYDOWICE — SYRK-NA: 6-8 „Zabójstwo chińskiego Maklera” (USA 18) 11-12 „Pasażerka” (pol. 15).
 Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów w Katowicach.

TEATR

6 maja, godz. 18 — Premiera komedii pt. „Oskar” C. Magiera w wykonaniu Teatru Bielsko — Cieszyń.

7 i 8 maj, godz. 18 — „Oskar”.

DOM NARODOWY

8 maja, godz. 9 — Mini-lar-gi Staroci.

9 maja, godz. 17 — Koncert Cieszyńskiej Orkiestry Symfonicznej z Okazji Dnia Zwycięstwa (Teatr).

12 maja, godz. 17 — Z cyklu spotkania ze starożytnością, wykład prof. A. Krawczuka.

WYSTAWA

11-14 — na sali widowiskowej, wystawa modeli latających i pływających, Kolo Modelarzy LOK.

OGŁOSZENIA
DROBNE

DOMEK letniskowy w Ustroniu, Brennej lub okolicy pitnie kupię. Właściciel: telefon, Katowice 41-21-42. 053543

KUPIĘ domek na terenie województwa bielskiego. Oferta 146. 057420

KUPIĘ przyczepę dwukółową do „dzika”. Czesław GRUSZ-CZYK, Ogrodzona 71. 057408

KUPIĘ zamrażarkę dużą, do 200 l, w zamian oferuję nie używane opony 165X13. Transakcja do uzgodnienia. Skoczów. skrytka pocztowa 60. 053538

KUPIĘ mało używaną betoniarę bez silnika. Wulkanizacja, Banoł, Skoczów, ul. Zamkowa 5. 053539

SPRZEDAM fiat 126p (1979 r., przebieg 10 tys. km), Piotr Szostok (u p. Kajzara), Harbutowice 302. 057410

SPRZEDAM nową Jawę 350. Leszek Szczerba, Kończyce Małe, ul. Zagrodowa 67 (Podanie). 057414

TANIO sprzedam fiat 125 — 1400, rok produkcji 1974. Właściciel: Cieszyń-Pastwiska, ul. Północna 107. 057416

ZAPOROŻEC, stan dobry, pilnie sprzedam. Dzięgiełłów, Szkoła. 057416

SPRZEDAM nowy dom piętrowy. Właściciel: Dzięgiełłów 203. 057419

SPRZEDAM pianino marki Hofman z metalową płytą. Cieszyń, tel. 204-25, w godz. od 10-18. 057498

SPRZEDAM silnik Skody RTO oraz skrzynię biegów MTS RTO i części zamienne. Tadeusz Greń, Brenna 143. 057403

SPRZEDAM osiem uli pawilonowych z pszczołami. Oferta nr 145. 057451

SPRZEDAM dębowe wyschnięte forsyty (6 cm). Telefon: Puńców 26. 057407

WYNAJME lokal 100 m kw. na cele rzemieślnicze względnie handlowe, woda-gaz-siła-swiatło-telefon. Skoczów, skrytka pocztowa 60. 053540

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią lub dużego pokoju na okres 4 lat. Właściciel: tel. 201-05, oprócz sobót i niedziel, Cieszyń. 057412

USŁUGI transportowe poleca Przedsiębiorstwo Przewozowe, krótkie terminy, Zbigniew KO-WAL, Pogwizdów 300. 057411

PRZYJMIĘ ucznia uczelni i pracownięgo. Wulkanizacja, Banoł, Skoczów, ul. Zamkowa 5. 053541

WISŁA — nowo uruchomiony zakład stolarski o produkcji eksportowej przyjmie stolarzy rencistów lub emerytów oraz absolwentów ZSZ. Właściciel i warunki: Wisła tel. 28-60. 057417

CHODZIUK Danuta ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia L 509779. 057495

FILIPIAK Krystyna ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 29469. 057409

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólnota” w Skoczowie

zawiadamia, że

zebranie członków

oczekujących od roku 1974 do 1980 odbędzie się w dniu 17 maja 1983, zaś członków oczekujących od roku 1981 do 1982 odbędzie się w dniu 18 maja 1983, o godz. 16, w świetlicy Spółdzielni przy ulicy Targowej 26.

Prosimy o przybycie.

86kr

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej
w Skoczowie, ul. Sarkandra 9OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki: Fiat 126p 600

nr rejestracyjny: BBA-397H, nr nadwozia 7097262, rok produkcji: 1977, cena wywoławcza 150.000 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Sarkandra 9 w Skoczowie, o godz. 10.

W razie, gdyby na ten dzień przypadek dzień wolny od pracy, przetarg odbędzie się w najbliższym dniu roboczym.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłcenie w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty pierwszego przetargu.

Pojazd można oglądać na terenie bazy przy ul. Krzywej w Skoczowie, w godz. od 8 do 14 na trzy dni przed przetargiem.

Przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawa wycofania samochodu z przetargu bez podania przyczyn.

83kr

ZAKŁADY ELEKTRO-MASZYNOWE ZEM „CELMA”
ZAKŁAD NR 3 w GOLESZOWIE, ul. 22 Lipca 14poszukuje
KWATER RODZINNYCH

dla swoich pracowników na terenie: Golezowa, Cieszyń, Skoczowa, Ustronia i okolicy.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie wolnych kwater pisemnie lub telefonicznie w godz. od 7 do 15 w Dziale Socjalno-Gospodarczym Zakładu nr 3 w Golezowie, tel. 225-64, wewn. 114, 214.

82kr

UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY
KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Zakłady Elektromaszynowe „EMA-CELMA”
w Cieszyń, ul. 1 Maja 19,

przyjmują zapisy

na rok szkolny 1983/84 do klasy I
Przyzakładowej Szkoły Zawodowej
w następujących zawodach

- operator maszyn i urządzeń odlewniczych
- tokarz
- ślusarz narzędziowy
- ślusarz mechaniczny
- elektromechanik

Przyjęcia bez egzaminów wstępnych.

Nauka trwa 3 lata.

Absolwenci kontynuować mogą naukę w Średnim Studium Zawodowym prowadzonym przy naszej szkole.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia i nie ukończony 17 rok życia.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- życiorys,
- 6 zdjęć.

UCZNIOM PRZYJĘCIEM ZAPEWNIĄ SIĘ:

- wynagrodzenie miesięczne: w klasie I od 800 do 1.000 zł, w klasie II 1.200 — 1.600 zł, w klasie III do 3.300 zł oraz nagrody kwartalne do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego,
- bezpłatne podręczniki szkolne,
- bezpłatne miejsce w internacie,
- wypoczynek letni w zakładowych ośrodkach wczasowych.

Zapisy przyjmują i informacji udzielają Warsztaty Szkolne ZE „EMA-CELMA” w Cieszyń, ul. 1 Maja 19, tel. 215-81, wewnętrzny 217.

PODEJMIJ DECYZJĘ! NIE ZWLEKAJ!

76kr

PIĄTEK

PROGRAM I 6.00 TTR (hod. zwierząt, uprawa roślin). 8.10 Geografia (kl. VII). 9.00 Dla II zmiany. 11.55 Wiedza obywatelska (kl. VII). 13.20 TTR (fizyka, mechanika, rolnictwo). 15.10 Red. szkolna zapowiada. 15.25 NURT. 15.55 Pr. dnia. 16.00 Kino waszych rodziców. 16.30 Piątek z Pankracym. 17.00 DTV. 17.30 Przyjemne z pożytecznym. 17.45 Pr. publicystyczny. 18.15 Związkowe ABC. 18.35 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Wymiarzy świata. 19.30 DTV. 20.00 Monitor Rzeczy. 20.30 Koń by się uśmieł (w starym kinie). 22.15 24 godziny. 22.35 Publicystyka międzynarodowa.

PROGRAM II 16.35 J. fr. (29). 17.05 Pr. dnia. 17.10 Zadane specjalne (film). 18.30 Religie świata. 19.00 Pr. lokalny. 19.30 DTV. 20.00 Patent (pr. publicyst.). 20.40 Piątek z muzyką. 21.40 Filmy dokument. J. Łomnickiego: Spotkanie w Warszawie. 22.35 Skradziony list (film czer.). 23.10 Jak Kozacy grali w piękną nożną (film na dobranoc).

SOBOTA

PROGRAM I 8.00 TTR. 8.00 Tydzień na dziale. 8.56 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów. 10.30 Sportowy sposób na zdrowie. 11.00 Jak wychować tatula. 11.00 Film CSRS. 12.30 SOS z gór, lasów i łąk. 13.30 Film dokum. 14.00 Siedem anten. 15.15 Z Różą Wiatrów w herbie. 16.00 W starym kinie. 17.00 Centralny Zespół Artystyczny. WP. 17.55 Prog. public. 18.30 Telewizyjna lista przebojów. 19.00 Kamery na sport. 20.15 Wielka literatura na małym ekranie. 21.45 Zawsze po 21-ej. 22.35 Studio sport. 22.45 „Tu Paryż — dzieło dobrego Praga” pr. rozrywk.

PROGRAM II 9.00 Dwójka dla II zmiany. 10.30 NURT. 16.00 Spotkanie z wytwórcą filmową. 16.30 Piosenki dla zakochanych pań. 16.40 Moto-sprawy. 16.55 Spotkanie z wytwórcą filmową. 17.10 „Cienie zanikają w południe” — serial ZSR. 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.45 Spotkanie z wytwórcą filmową. 19.00 Prog. lok. 20.15 Studio sport. 20.45 Wywiad miesiąca. 21.00 Piosenki dla zakochanych — panów. 21.15 Prawo bez togi. 21.35 Chwila wspomnień nt. filmu „Ogniomistrz Kaleń”. 21.50 FilMOTEKA narodowa: „Ogniomistrz Kaleń”. 23.35 Dobranoc.

NIEDZIELA

PROGRAM I 6.00 TTR. 8.15 Tydzień. 8.55 Prog. dnia. 9.00

TV KATOWICE

Dla młodych widzów. 10.20 Antena. 10.35 Drogi do Ojczyzny. 12.20 Studio sport. 13.00 Koncert: życzeń. 13.45 Dla dzieci. 14.25 Kraj za miastem. 14.50 Prog. public. 15.10 Losowanie dużego Lotka. 15.25 Studio sport. 17.00 Jutro poniedziałek. 17.30 Matyas Sandor (2) — film. 18.30 Magazyn sportowy. 18.50 Wystąpienie ambasadora CSRS. 19.00 Wieczorynka. 20.15 „Teheran’43” (1) — film sensacyjny. 21.40 Leksykon pol. muzyki rozrywkowej. 22.10 Sportowa niedziela. 22.30 Recital Hali Frackowiak.

PROGRAM II 11.05 „Doktor Murek” (5) — dla niesłyszących. 12.00 Reforma po starcie. 13.00 Wyzwolenie Wrocławia. 14.30 Prog. lok. 14.00 Spotkania. 14.35 Niedziela w Muzeum WP. 14.55 Zespół Tańca Ludowego UMCS z Lublina. 15.15 Gość Studia-2. 15.25 Kino-Oko. 16.25 Niedziela w Muzeum WP. 16.45 Wielkie rzeki świata — „Nur”. 17.40 Fragmenty oratorium Katarzyny Gaertner i Ernesta Brylla. 18.10 Niedziela w Muzeum WP. 18.30 Bractwo Żelaznej Szekli. 19.00 Piosenki z waszych listów. 19.10 Bądźmy zdrowi. 20.15 Bądźmy zdrowi. 20.30 Post scriptum. 20.50 Gość Studia-2. 21.05 Prog. rozrywk. 21.45 „Doktor Murek” (5) — film. 22.50 Studio sport.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 11.45 Uroczysta odprawa warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza. 13.30 TTR. 15.00 NURT. 16.30 36 Wyścig Pokoju. 16.55 Prog. dnia. 17.20 Dla młodych widzów. 18.00 Program wojskowy. 18.30 Echo stadionów. 19.05 Co to znaczy endokrynologia? 20.15 „Teheran’43” (2) — film sensacyjny. 21.25 Widow. muzyczne „Desant”. 22.45 Kronika Wyścigu Pokoju.

PROGRAM II 16.00 Prog. lok. 18.30 Dzień CSRS w TVP. 19.00 Prog. lok. 20.00 Dzień CSRS w TVP.

WTOREK

PROGRAM I 6.00 TTR. 9.30 „Teheran’43” (1). 10.50 „Zielona miłość” (3). 13.30 TTR. 15.00 Proponujemy maturzystom. 15.30 36 Wyścig Pokoju. 16.40 Prog. dnia. 18.45 Kwadrans z Arletem. 17.20 Dla dzieci. 17.50 Interstudio. 18.20 Kronika ME w bokse. 18.35 Rolnicze rozmowy. 19.00 Aktualności Agencji Artel. 19.05 Zwycięstwo — prog. filmowy.

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.20 Dla przedszkol. 9.50 Różowa wyspa (teatr). 11.00 Wolna trybuna. 11.40 24 godz. w św. 11.55 Saurik, Wasla i czasownik (3). 16.30 Blok krótkich filmów. 17.20 Laboratorium. 17.30 Ruch do zdrowia. 17.55 Praska wieczorynka. 18.10 Zycie w przyrodzie. 18.40 Pr. dokument. 18.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Godzina przed świtem (teatr). 21.40 Ekspedycja zmierzcha do głębin. 22.05 24 godz. w św. 22.20 Albo — albo. 23.00 Śmiech epok (wybór z komediowej twórczości pisarzy). 23.45 Miłość bez końca (wariacje nt. „Maja” K. H. Machy).

PROGRAM II: 16.50 Portret. 17.15 Wolna trybuna. 17.55 Wyzwolenie Pragi (3 cz. czes. filmu). 19.10 Drogę bohaterstwa. 20.00 Czeska suita. 21.00 W majowym nastroju. 21.35 Aktualności. 22.05 Zdarzyło się w Chamonix (transmisja z Teatru ABC).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.30 Pionierska Jaskółka. 11.00 Godzina przed świtem (teatr). 12.55 Złota brama. 14.00 ME w sport. gimnastyce pań. 16.40 Wizyta w cyrku. 17.15 Uroczyste miasteczko (10). 18.00 Wspaniałe miasto (teatr dla mł.). 20.00 Fotel dla gości. 20.30 Łożysko i dawniejsze śniegi (wybór pr. rozrywk. CS TV). 21.45 Bramki, punkty, sekundy. 22.00 Tak jest, szefie (fr. ser. „Komisarz Moulin”). 23.35 Festiwal Jaz-zowy PRAGA 1982.

PROGRAM II: 16.16 Studio Kopytka (pr. rozrywk. dla dzie ci). 15.30 7 pytań i odpowiedzi. 16.30 CSRS — Turia (rugby). 18.00 Wierni przyjaciele (rep.). 19.00 ME w sport. gimnastyce pań. 21.00 Jeden krok do raju (teatr). 22.40 No, chłopcy, jedziemy (pr. rozrywk.).

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio Kopytka. 11.00 Powiat na północy (12). 12.00 Zwierciadła tygodnia. 12.30 Koncert w podnocy. 13.20

TV OSTRAWA

Krótkie filmy. 14.00 ME w sport. gimnastyce pań. 17.00 Sportowy miesięcznik sprawozdawczy. 17.20 Jutro będzie późno (film-białoruski film archiw.). 18.50 Wyścig Pokoju (prolog). 20.10 Przyjaciele (teatr). 21.30 Bramki, punkty, sekundy. 21.35 Młodzież śpiewa. 22.20 Ta chwila, to okamgnienie (czes. film).

PROGRAM II: 14.55 Maly TV Kabaret. 15.40 Sześćka kłusowników (film dla mł.). 16.55 Muzyka dla dzieci. 17.25 Ruch do zdrowia. 17.30 Meta M. 18.10 Szansa dla każdego. 18.50 Tydzień na ekranie. 19.10 Fassady Praskiego Zamku. 19.30 Zabawa i radość (3). 20.00 Karel Gott w Lucerni 1982. 21.35 Sześciu w kraju (teatr. adapt. opowiadań J. Haseka).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 8.30 O dziewczynce Lotyce (bajka). 8.55 Tajne zadanie (teatr dla dzieci). 9.35 Zagraj mi, kołowrotek (bajka). 9.45 O białym jaderku (bajka). 10.50 Ojciec (słow. film). 12.15 Majowy koncert. 13.30 Kalejdoskop. 14.30 Wyścig konie. 16.00 Losy żołnierzy. 16.45 Zabawa i radość. 17.25 Pleśń o drzewie i o róży (czes. film). 18.55 Wyścig Pokoju (Warszawa-Olsztyn). 20.05 Li-busza (opera). 22.20 Praski Zamek. 22.35 Poezja M. Rulfusa.

WTOREK

PROGRAM I: 9.15 Auto-moto revue. 9.45 Żywi muszą żyć, czyli Czerwone wino zwycięstwa (teatr). 11.15 Lasy w ZSR. 15.55 Świat nauki i techniki. 17.00 Matematyka serio.

20.15 „Zielona miłość” film. 22.10 Program 22.40 Kronika Wyścigu

PROGRAM II 16.55 J. fr. 17.25 Prog. dnia. 17.35 zyn dla dzieci. 17.55 Muzyczny urlop. 18.05 Muzyczny urlop. 18.15 Najtańszy urlop. 18.30 Kolorowe melodie. 18.35 Magazyn kulturalny. 18.50 Prog. lok. 20.05 Najtańszy urlop. 20.10 Orły pana nika. 20.30 Droga na 20.55 Kolorowe melodie. Informator kulturalny. Najtańszy urlop. 21.30 cła Jesteś — prog. 22.00 ME w bokse.

ŚRODA

PROGRAM I 6.00 TTR. 8.10 „Teheran’43” (2). 11.00 na instrumentach. 12.20 ma po starcie. 13.30 TTR. 15.30 36 Wyścig Pokoju. 16.55 Prog. dnia. 17.20 przedszkolaków. 17.50 nie Express-Lotka. 18.05 Public. rodowa. 18.35 Rolnicze wy. 19.05 „Teresa”. 20.15 „Dobry Szewczyk”. 22.35 Prog. 22.55 Kronika Wyścigu

PROGRAM II 17.00 franc. 17.30 Prog. dnia. 18.15 „Wojna domowa” (3). 18.15 „Ktoś mnie wołał, chcial” (4). 19.00 Prog. 20.00 „Kukrynkynki”. 20.50 Prog. rozrywk. Szkice pomorskie. 22.00 bokse. 22.55 Kwadrans telem.

CZWARTEK

PROGRAM I 6.00 TTR. 8.10 „Wyspa mew” (1) — 8.10 aena. 15.40 Prog. dnia. Kwadrans z Arletem. 17.30 młodych widzów. 17.50 mator wydawniczy. 18.30 reporterów sportowych. Prog. publicystyczny. 19.05 „Kociuszkowcy”. 20.15 biol. 18.35 Rolnicze biol. 18.35 Rolnicze biol. 19.00 Sonda. 20.15 mew” (1) — film. 21.15 22.20 ME w bokse.

PROGRAM II 16.30 (30). 17.00 Prog. dnia. „Deszcz w obcym mieście” — film ZSR. 18.15 Mł. społeczny. 19.00 Prog. 20.40 Czwartkowe wie. muzyka 20.50 „Bertel waldsen” — rep. film. Piosenki na zamówienie. Osadnicy sam. 22.55 Na dach świata. 23.05 sam. 23.05 Kwadrans telem.

ŚRODA

PROGRAM I: 9.15 Dla szkół. 9.45 Przyjaciół. 10.30 TV Dyspozycja. 11.00 24 godz. w św. 11.55 szyn — Toruń. 20.05 D. piekącym słońcem (film). 21.35 Ekonom. m. 22.45 24 godz. w św. 23.05 sica viva.

PROGRAM II: 16.00 (teatr dla mł.). 17.50 niów. 18.25 TV Klub mł. 21.30 Aktualności. 22.00 M. Florisa. 22.25 M. serlo.

CZWARTEK

PROGRAM I: 9.30 Sk. 9.45 Przyjaciół. 10.30 TV Dyspozycja. 11.00 24 godz. w św. 11.55 szyn — Toruń. 20.05 D. piekącym słońcem (film). 21.35 Ekonom. m. 22.45 24 godz. w św. 23.05 sica viva.

PROGRAM II: 16.00 (teatr dla mł.). 17.50 niów. 18.25 TV Klub mł. 21.30 Aktualności. 22.00 M. Florisa. 22.25 M. serlo.

OLIMPIA GRA W USTRONIU...

bramkami. Goście objeli prowadzenie już w 1. połowie. Go-podarcze wyrównali po strzale Pękali. Metal zdobył zwycięską bramkę z dalekiej odległości — nie bez winy bramkarza Kuźni.

CUKROWNIK CHYBIE — PIAST CIESZYN 1:0 (0:0)

Obie drużyny grały bardzo ambitnie i chciały za wszelką cenę wygrać ten mecz. Lepsi okazali się jednak go-podarcze, którzy w 93 min. (1) zdobyli zwycięskiego gola ze strzału Suwałki.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Unia — BKS II 3:0, BBS — Koszarawa 1:0, Bania Góra — Hejnał 0:1, Czarni — Chelmek 0:1, Wilamowice — Beskid 1:2.

1. Unia 17 28 37:11
2. Beskid 17 23 31:18
3. Chelmek 17 23 29:13
4. BKS II 17 20 10:17
5. Hejnał 17 19 18:16
6. Koszarawa 17 16 21:16
7. CUKROWNIK 17 16 20:20
8. Metal 17 16 18:22
9. Wilamowice 17 16 20:25
10. BBS 17 16 20:25
11. PIAST 17 13 18:30
12. Czarni 17 12 22:31
13. Bania Góra 17 11 21:28
14. KUŹNIA 17 9 12:34

Dnia 7 bm. o godz. 16 spotkała się Piast z Kuźnią a Cukrownik jedzie do Hejnału Kęty.

KLASA A

Drogomyśl — BBS II 3:0, Budowlani — Brenna 3:2, Nierodzim — Cukrownik II 1:1, Piast II — Zabłocie 2:1, Kozy — Beskid II 1:2, Strumień — Jasienica 3:4.

1. Brenna 16 24 35:13
2. Budowlani 16 22 36:16
3. Jasienica 16 21 37:25
4. Kozy 16 19 20:13
5. Drogomyśl 16 18 33:28
6. Strumień 16 16 28:29
7. Skoczów II 16 14 26:24
8. Nierodzim 16 13 23:23
9. Cukrownik I 16 10 14:29
10. BBS II 16 9 12:31
11. Piast II 16 8 22:41
12. Zabłocie 16 6 16:34

8 bm. o godz. 11 grają: BBS II — Piast II, Jasienica — Budowlani, Skoczów II — Brenna, Zabłocie — Drogomyśl, Cukrownik II — Strumień, Kozy — Nierodzim.

PUCHAR POLSKI

W kolejnych meczach pucharowych Cukrownik Chybie pokonał Olzę Pogwizdów 2:1, Kuźnia Ustron zwyciężyła, po dogrywce, BBS Bielsko (2:1) a Piast Cieszyn zwyciężył Olimpia Golezów 5:3 (w rzutach karnych). Natomiast w środkowych meczach padły następujące wyniki: BBS II — Piast Cieszyn 0:1 i Cukrownik Chybie — Kuźnia Ustron 2:0.

Zebrał: **PAWEŁ CZUPRYNA**



MISTRZOWIE

W Bielsku-Białej odbył się wojewódzki turniej tenisa stołowego szkół rolniczych i CZSR. Startowało 40 pingpongistów.

W grupie dziewcząt zwyciężyła Jolanta Dziurbas (Mozschanica) przed Wioletta Kiszka i Barbarą Mieczek (obie ZSR Międzywiesie).

Wśród chłopców I miejsce zajął Krystian Moślanka (Mozschanica), II — Janusz Ściesa (Bielsko-Biała), III — Grzegorz Zapółotny (ZSRT Cieszyn).

Działacze Polskiego Związku Piłki Siatkowej zlecieli organizację finałowego turnieju o wejście do II ligi Olimpi Golezów. Turniej odbędzie się w dniach 6—8 bm. w hali SP nr 2 w Ustroniu. Zespół, który zajmie I miejsce w turnieju, awansuje do II ligi.

W dniu dzisiejszym, o godz. 16 Olimpi grać będzie z AZS Kraków, a po spotkaniu odbędzie się mecz Granica Ketrzyn — Chemik Bydgoszcz. W sobotę, o godz. 16 AZS spotka się z Chemikiem, a następnie Olimpia grać będzie z Granicą. Dnia 8, o godz. 10 dojdzie do spotkania AZS z Granicą, a o godz. 12 Olimpi będzie podejmować Chemika z Bydgoszczy. (r)

...A PIAST W SUWAŁKACH

Siatkarki Piasta, które w turnieju w Cieszynie wywalczyły swans do finałowego turnieju o wejście do II ligi, wylosowały bardzo silną grupę. Przeciwniczkami naszych zawodniczek będą zespoły AZS Białystok, Wigry Suwałki oraz Sparta Złotów. Finał odbędzie się w dniach 6—8 bm. w Suwałkach. (r)

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ KADETÓW

Jutro i w niedziele odbędzie się w hali Piasta Cieszyn międzynarodowy turniej koszykówki kadetów o puchar dyrektora WKKFiT w Bielsku-Białej.

W sobotę odbędą się mecze: Unia Tarnów — MKS Prudnik (godz. 10), Slesan Frydek-Mistek — MKS Piast Cieszyn (11.45), ROW Rybnik — Prudnik (13.30), Hutnik Kraków — Slesan (15.15), Unia — ROW (17) i MKS-Piast — Hutnik (18.30).

Dnia 8 bm., o godz. 9, odbędzie się spotkanie o V miejsce, o godz. 10.45 — o III, a o godz. 12.30 mecz o I miejsce. Organizatorem zawodów są działacze MKS-Piast. (kaz)

szyn), IV — Roman Kłoda (ZSR Międzywiesie). (r)

WYROZNIENIE „STARTU”

Trwa 5 edycja konkursu „Ośrodek na medal”, organizowanego przez GKKFiS, „Sport”, COS i PKOl. Na polmku wyróżniono najlepszych pracowników ośrodków sportowych w kraju. Wśród wyróżnionych znaleźli się także: Zygmunt Kajstura, Teresa Ordecka i Michał Soból z OS „Start” Wisła.

SUKCES KLUBU NR 114

Piękny sukces zanotowali szachści działający przy Klubie „Ruch” nr 114 na os. przy ul. Szewczyka w Skoczowie. Zajął on w mistrzostwach wojewódzkich klubów „Ruch” 3 miejsce i będą startować w rozgrywkach centralnych. Zespół występował w składzie: Tadeusz Wichrowski (kapitan), Józef Konieczny i Krzysztof Cicho. (cz)

CIESZYN

Plast Cieszyn zorganizował otwarty turniej tenisa stołowego o mistrzostwo Cieszyna. Zwyciężył Arkadiusz Krajewski przed Andrzejem Bielką, Piotrem Miklerem i Henrykiem Macurą. (r)

W międzynarodowym turnieju koszykówki zwyciężył zespół ROW Rybnik przed Slesanem Frydek-Mistek, Plastem Cieszyn i Odrą Wodzisław. Najwięcej punktów (75) uzyskał Marek Kuna z ROW, a najlepszym koszykarzem został Jan Banos ze Slesana.

W Domu Narodowym odbył się błyskawiczny turniej szachowy. Zwyciężył Emil Pilinta przed Leszkiem Krzywoniem i Adamem Cieslarem.

Na boisku Pod Wałką odbył się festyn rekreacyjny dla dzieci. Startowało 128 zawodników, a organizatorem był ZSMP, TKKF, TPD i Plast. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: Robert Gaszczyk, Leszek Piotrowicz, Włodzisław Granica, Jarosław Handzel, Andrzej Haratek, Tadeusz Zywiol, Grzegorz Kolarz, Sebastian Winkler, Roman Kaszyk, Krzysztof Wróbel, Iwona Bardoń, Agnieszka Pas i Elżbieta Dziewioł. W meczu piłkarskim LZS Puńców pokonał reprezentację ZM ZSMP 6:2 (2:0).

W „Juwenili” odbył się turniej tenisa stołowego. Zwyciężył Paweł Szurek przed Kazimierzem Mrózekiem i Marianem Albińskim, a w grupie kobiet I miejsce zajęła Małgorzata Kargol, II — Krystyna Kostorz, III — Teresa Chudola. (r)

CHYBIE

Piłkarze Cukrownika zmierzali się w towarzyskim spotkaniu z GKS Katowice, ulegając 1:1 (golewcom 2:3). Natomiast młodzi zawodnicy tego klubu grali z drużyną KS Stadion Chorzów. Juniorzy Cukrownika przegrali 1:3 a trampkarze 2:4.

Turniej siatkówki, rozgrywany na hali Cukrownika, wygrali zawodnicy rezerwy Piomienia Miłowice przed Cukrownikiem, Czarnymi Żywiec i FSM Tychy.

Spotkanie reprezentacji międzyzakładowej z Cieszyna i osiedlowej z Chybia w tenisie stołowym zakończyło się wygraną gości 9:1. (cz)

DĘBOWIEC

W deszczu odbył się bieg sztafetowy między pomnikami na trasie Ogródziona — Kosiłowice — Dębowiec. Wśród chłopców triumfowali biegacze ze Szkoły Podstawowej w Iskrzyźnie przed swymi kolegami z Ogródziona i Dębowa, a w grupie dziewcząt również sztafeta z SP Iskrzyżyna przed SP Dębowiec i SP Ogródziona. Po biegu uczestnicy złożyli kwiaty po pomnikach ofiar hitlerizmu w Dolcach, po czym z-ca Gminnego Dyrektora Szkół w Dębowie mgr Danuta Luranc wręczyła najlepszym dyplomy. (cz)



Dyplom dla najlepszej drużyny z SP Iskrzyżyna wręcza zastępca Gminnego Dyrektora Szkół w Dębowie mgr Danuta Luranc. Zdjęcia: Paweł Czupryna.



Zwycięska drużyna z ZSZ Skoczów składa wiązanke kwiatów pod pomnikiem „Poległym za Polskość Śląską” po skończonym biegu.

ŚWIĘTO PRACY NA SPORTOWO

GOLESZÓW

Olimpia Golezów zorganizowała zawody w skokach narciarskich na igelcie. Zwycięstwami odnieśli: Tadeusz Dulawa (Olimpia) — seniorzy, Wojciech Gruszerki (BBS) — jun., Jarosław Włazik (NKS Szczyrk) — jun. ml., Alojzy Moskoł (Beskid Szczyrk) — młodzi, Dariusz Haratyk (Olimpia) — dzieci starsze i Szczepan Zeman (Olimpia) — dzieci ml.

W biegu pomiędzy pomnikami walki i mecenstwa puchar I sekretarza KG PZPR zdobyła sztafeta ZSGm. z Golezowa, wyprzedzając zespoły SP z Dzięgielowa i SP z Golezowa.

W finałowym spotkaniu piłki nożnej o puchar naczelnika gminy Jeleniaszka ZSGm. pokonała drużynę SP z Dzięgielowa 12:1. (r)

ISTEBNA

W Istebnej odbyły się 12 zawody sztafetowe na trasie Istebna-Centrum — Kubalonka. Startowało 13 sztafet. W grupie szkół podstawowych zwyciężyła sztafeta ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego z Istebnej przed SP nr 2 z Koniakowa-Roztocze i SP nr 1 z Koniakowa-Centrum. W kategorii seniorów I miejsce zajął zespół złożony z nauczycieli w I Istebnej. (r)

POGWIZDÓW

Na boisku LZS odbył się turniej piłkarski o puchar naczelnika gminy Hażlach. Zwyciężyła jedenastka Olzy Pogwizdów, wyprzedzając zespoły z Kończy Wielkich, Hażlach oraz „Polifarb” Marklowice. (r)

SKOCZÓW

Już w piątek rozegrano tradycyjny bieg między pomnikami. Startowało 5 sztafet: ZSZ Skoczów, 2 z ZSR Międzywiesie, FSM-5 i Oddział Obrony Cywilnej. Jako pierwszy pokonał trasę z Pierścienia pod pomnikiem „Poległym za Polskość Śląską” w Skoczowie biegacze Zespołu Szkół Zawodowych, przed ZSR i Międzywiesiem i FSM 5. Zwycięska drużyna biegła w składzie: Jarosław Czyż, Bogdan Tomane, Adam Matęga, Jarosław Gruska, Marek Cieslar, Piotr Krosny i Ireneusz Kulczykowski.

I-majowy turniej w tenisie stołowym zgromadził ponad 30 zawodniczek i zawodników. Wśród mężczyzn zwyciężył Roman Macura z RKS Golezów, przed Florianem Swoboda z Miastoproduktu Cieszyn i Januszem Kozusznikiem z RKS Golezów. Turniej pań wygrała Wiesława Śmieja, przed Marią Olborską — obie z ZSZ Skoczów.

Najlepsi otrzymali puchar i nagrody ufundowane przez skoczowską PSS.

Rozegrany z okazji wyzolenia miasta turniej piłkarski juniorów wygrali zawodnicy BBS Bielsko (już po raz 2 zdobyli puchar naczelnika), którzy pokonali Cukrownika 4:1 i Beskid Skoczów 2:1. Druga lokata przypadła piłkarzom skoczowskim a 3 Piastowi Cieszyn. (cz)

Na strzelnicy w Golezowie odbyły się zawody strzeleckie zorganizowane przez ZM-G LOK w Skoczowie. Zwyciężyła drużyna RSP „Wyzwolenie” z Simoradz, a w punktacji indywidualnej Bolesław Szpin (Simoradz) przed Zbigniewem Kluzem i Gustawem Szonowskim (oba RBDiM Skoczów). (r)

WISŁA

Zarząd Miejski LOK zorganizował zawody strzeleckie o puchar przechołni przewodniczącego MKN. W grupie zakładowych zwyciężył zespół KM MO. W punktacji indywidualnej I miejsce zajął Krzysztof Sikora (PKP), II — Jan Sature (Tartak), III — Piotr Gawłowski (KM MO). W klasyfikacji szkół najlepszy był II zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich, a w punktacji indywidualnej 3 pierwsze miejsca zajęli uczniowie z tej szkoły: Anna Ruśnik, Marian Wantulik i Danuta Wałach.

Odbły się również zawody strzeleckie dla członków sekcji biathlonowej KS Start, które wygrał Dariusz Kajstura. Dalsze miejsca zajęli: Władysław Czyż i Jan Kawulok.

W turnieju tenisa ziemnego startowało 16 zawodników. Zwyciężył Kośmider przed Ślusarczykiem, Raszką i Cichym. (r)

Sztafeta na nartorolkach o puchar Wisły zakończyła się wygraną LKS Wisła Istebna (Franciszek Małyjurek, Bolesław Haratyk i Janina Bogusz).

W biegu sztafetowym pomiędzy pomnikami startowało 16 zespołów. Zwyciężyła drużyna z SP Mallinki przed SP z Czarnego i SP nr 1 z Wisły Centrum. (r)

SEZON PRZYJEMNYCH NIESPODZIANEK

W tym sezonie najbardziej oddani sympatycy skisłomów, jakie odnieśli w ub. sezonie. W tym sezonie, który na mistrzostwach Polski w Zakopanem zdobył 13 spośród 19 złotych medali, a w pozostałych ogólnopolskich imprezach — w zakopiańskiej „Złotej Półkole” i w „Błękitnym Kasku Beskidu” zdobył większość medali. W tym sezonie, który na mistrzostwach Polski w Zakopanem zdobył 13 spośród 19 złotych medali, a w pozostałych ogólnopolskich imprezach — w zakopiańskiej „Złotej Półkole” i w „Błękitnym Kasku Beskidu” zdobył większość medali.

świata Beatę Tłolka, która w tym czasie startowała w Austrii, zdobywając pewnie złoty medal i mistrzostwo kraju. Skibobisci zakończyli sezon. Spotkali się niedawno w Brennej, aby jeszcze raz przeżyć i podsumować to czym żyli przez zimowe miesiące. Były gratulacje i pamiątki dla najlepszych. Otrzymał je m. in. nasi mistrzowie Beata Tłolka, Danuta Cholewa, Karina Malik, Marian Tłolka, Dariusz Swoboda, Walter Orawski, Kazimierz Hałas. Prezes LKS Beskid Brenna mgr inż. Gustaw Cholewa życzył zawodnikom podobnych sukcesów w następnym sezonie, zaś szef Centralnej Komisji Skibobowej Jerzy Malik przedstawił skład kadry narodowej, do której weszło aż 10 zawodników z Cieszyńskiego. Byli też w minionym sezonie pechowcy. Należał do nich Jacek Stalmach z Beskidu Skoczów, który po triumfie w „Błękitnym Kasku Beskidów” doznał przykrych kontuzji nogi na mistrzostwach Polski i nie mógł walczyć o najwyższe trofeum, mimo że był w doskonałej formie. (PaCz)

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.) Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). Adres red. pl. Wolności 6 43-400 Cieszyn TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS KM PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmuje: administracja redakcyjna, ul. p. pok. nr 11, Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę za zleceniem wysyła za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centralna Kolportaż i Wydawnictwo, ul. Towarowa 28, 00-638 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201046-139-11. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice. Nakład: 27 103 egz. Nr zam. 1241-12/83.



NA CIESZYŃSKĄ NUTĘ

SIEDZI PTOSZEK

Siedzi ptozek w czarnym lesie,

Dziubie mech.

Dej mi dziolcho gębuliczki,
Bych mie zdechl.

Jo ci synku gęby nie dóm,
Choćbyś zdechl.

A jakieś jest tak łakomy
Lizej mech.

Moja dziolcho najmilejso,
Serce miej.
Gębuliczkę jak malina
Dej mi, dej!

Małulka się nie dowiedzą
O tym, nie.

Moja dziolcho nie być tako,
Kocham cie.

A małulka powiedzieli,
Ze to grzech.
Nie dostaniesz synku gęby,
Choćbyś zdechl.

Siedzi ptozek w czarnym lesie

Dziubie mech.

Dała dziolcho chłopcu gęby.
Ej-że... ech!



Nauczycielka ze szkoły w Hażlachu robiła ćwiczenia stylistyczne. Dzieci mówiły, jaki je ojciec.

— Mój tata je silny —
— Dobrze.

— Mój tata je pracowity.
— Dobrze.

— Mój tata je pobórny —
— powiedział Antek Fernajz.

— Czymu taka myślisz?

— Bo jak uwidzi jaką piekniejszą paniczke, to rzeko: „nie wódz nas na pokuszy-ni”, a jak się podziwo na mame, to: „zbaw nas ode złego”.

Dwo kamracio przysli do hawirza na Kamiynnej w Cieszynie i wida, że tyn szkrobie ziymnioki.

— A kaj mosz babe? —
— pytają się go.

— W sąsiedni izbie.

Zazdrzyli tam, jedyn praw-i:

— Ty, Paweł, dyc tam je z twoją babą na tapczanie jakisi chłop.

— Dobrze, żeście spómnili —
— prawi Paweł. — Niewiela

chybiało, a byłbych zapómnioł przyszkrobać ziymnioków.

— Mie sie zdo, że mie ba-ba zdradzo z ogrodniym —
— prawi Andrzej do kamrata z osiedla Brody w Ustróniu.

— Czymu ci sie zdo, że cie zdradzo, i skąd wiysz, że to je akurat ogrodnik?

— Przyszelech wczora wie-czór z piwa, a staro była ca-ło spocóno, włosy miała strzapale, suknie wymięto-szoną. Pytóm sie, co to mo wszystko znaczyć, a ta, że sie kapke zdrzymła. Ale jak zech zaglądnył pod otomane, toch tam uwidziół ogryzek.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

— I myślisz, że go tam zótawil ogrodnik? Tak po-słóchej, mamlasie. Wiym, że mie moja staro od downa zdradzo z jednym koleja-rzym, ale zech jeszcze pod otomaną nigdy lokomotywy nie naszol.

Z NASZEGO ARCHIWUM. Cieszyński tramwaj opodal końcowego przystanku, który znajdował się przy rest „Pod Słońcem” na ul. Wyższa Brama (obiekty ten przed kilku laty uległ rozbiórce, by poszerzyć wlot ul. Bielskiej do ulic Wyższa Brama i Świerczewskiego). Długość cieszyńskiej linii tramwajowej, łącznie z dojezdem do za-jezdni przy ul. Mostowej, wynosiła 2,7 km. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło 12 lutego 1911 r.; tramwaj kursował wówczas do kolejowego dworca głównego w dzisiejszym Czeskim Cieszynie, dowożąc pasażerów do pociągów słynnej linii koszycko-bogumińskiej (zbudowanej w latach 1869—1871). Na skutek decyzji Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 r. Cieszyn został podzielony na część polską i czeską, a linią graniczną w mieście stała się rzeka Olza. Tramwaj kursował jeszcze jakiś czas, jednak usta-nowiona granica wpłynęła na spadek frekwencji pasa-żerów. Cieszyńscy przemysłnicy tramwajowe wozy wyko-rzystywali do przerzucania kontrabandy przez granicę, co z kolei pociągło szczegółowe i czasochłonne rewizje celne na moście Głównym. W 1922 r. wozy tramwajowe (były 4) zostały sprzedane, szyny wyjęte z nawierzchni ulic, a sieć trakcyjna skasowana. Cieszyńskie tramwaje pozostały już tylko na archiwalnych ilustracjach. (lk)

● Reprad.: Henryka Tomaszczuk.

BESKIDY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Z ostrawskiego „Głosu Lu-du” dowiadujemy się, że stoki niektórych szczytów beskidzkich za Olza, takich jak Ropiczka czy Jaworowy, świeca już łysinami. Jest to skutek stałego zaluwania przyrody przez przemysł ostrawsko-trzyniecki. Jak wynika z wypowiedzi przy-rodników, nie udaje się za-lesianie. Nawet drzewa li-

ściaste — bardziej odporne — zaczynają chorować.

Do grona ludzi, którzy podjęli walkę z dewastacją gór, przystąpił ostatnio pio-nierzy (harcerze). Rejestrują wysypiska śmieci, zawieszają budki legowe, ochraniają gniazda ptaków, odmiecają góry i oczyszczają potoki. (x)

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● W Skoczowie odbyła się uroczystość dekoracji odzna-czeniami b. powstańców śląs-kich oraz wieźniów politycz-nych z okresu hitlerowskiej okupacji. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Gustaw Moreinek. Śląskim Krzyżem Powstańcym udekorowani zo-stali: Józef Balcar, Henryk Fa-ja, Józef Galszka, Karol Kluz, Franciszek Kłóska, Jan Ku-kuczka, Emerencja Kukuczka, Józef Muras, Alojzy Ogrodzki, Rudolf Orzechowski, Józef Pu-zeń, Rudolf Szonawski, Karol Szczurek, Rudolf Cichy, Flo-rian Balcar, Jan Foltyn, Karol Broda, Henryk Foltyn, Józef Tomica, Karol Jastrząb i Jó-zef Zorychta. Wręczono rów-nież medale „Za Wolność i Zwycięstwo”.

● 4-letnia maciora z RSP w Zamarskich urodziła 20 pro-siąt. Poród odbywał się na ra-ty — najpierw przyszło na świat 12 prosiąt, spośród któ-rych pozostało przy życiu 8, a w 2 tygodnie później maciora urodziła kolejnych 8 prosiąt.

● Podczas plenarnego posie-dzenia KP PZPR zasłużeńi działacze ruchu robotniczego otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżem Oficer-skim OOP udekorowany został Paweł Zmolek, a Krzyżami Kawalerskimi Józef Nowak i Widyna z Ustronia.

● W ogólnopolskim współza-wodnictwie przedsiębiorstw branży elektrycznej najlepsze wyniki w I kwartale uzyskały cieszyńskie zakłady M-2.

● Sesja GRN w Zembrzydow-cach uchwalila plan na lata 1958—1960. Znalazły się w nim również takie inwestycje jak budowa domu ludowego, wiejskiego domu towarowego oraz odbudowa zamku.

● Zakończono remont „Pra-żaków” w Ustroniu.

● 40-lecie istnienia ochotlił chor „Lutnia” w Strumieniu.

● Bielski chór „Echo” wy-stawił w Cieszynie „Halke” S. Moniuszki.



ZABYTEK: Wieża późnobarokowego kościoła p.w. lego Krzyża w Cieszynie. Początek dała mu w 1648 r. kaplica księżca, która w początkach XVIII w. została rozbudowana. Był kościołem jezuitów. W 1781—1782, po likwidacji zakonu, został przebudowany. Wówczas też otrzymał widoczną na-ciu wieżę. W 1773 stał się kościołem gimnazjalnym, koniec XVIII w. został odbudowany po pożarze sta-ks. Leopolda Szersznika. ● Fot.: Henryk Holub

BŁOGOSŁAWIŃNY DŌM, KAJ JE CZŁOWIEK SŌM.

PRZESKAKIWANKA OKOLICZNOŚCIOWA

Sposób rozwiązania: Prze-skakując stale jednakową ilość pól odczytać należy rozwiązanie, którym jest aktualne hasło. Początek przeskakiwania od oznaczo-nego pola z literą „P”. Kie-runek rozwiązywania zega-rowy, co wskazuje strzałka. (KAR-ŌCH)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adre-sem: Redakcja GŁOSU ZIE-MI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 10

maja nadeślą prze-skakując stale jednakową ilość pól odczytać należy rozwiązanie, którym jest aktualne hasło. Początek przeskakiwania od oznaczo-nego pola z literą „P”. Kie-runek rozwiązywania zega-rowy, co wskazuje strzałka. (KAR-ŌCH)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adre-sem: Redakcja GŁOSU ZIE-MI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.



RABANIE SIKIERĄ

Można mieć niejakię wra-piwości, czy praca w skle-pie rzeźniczym jest najwłaś-ciwszym zajęciem dla kobiet, Kiedyś rabanie sikiery i tasakiem należało do zajęć typowo męskich i pamiętam, że gdy zobaczyłem po raz pierwszy w tej roli kobietę, zrobiło mi się trochę nieswo-jo.

No ale jest jak jest, zdą-żyliśmy się przyzwyczaić — my klienci i panie z za lady. Te drugie, chcąc nie chcąc muszą traktować swoją pracę serio. A praktyka, by-wa, temu przeczy.

Jeden z naszych Czytelnik-ów, mieszkający Cieszyna (nazwiskiem i adresem oczy-wiście dysponujemy) poszedł 19 kwietnia do sklepu mię-snego PSS przy ul. Wyższa Brama w Cieszynie, gdzie kupił 1 kg kości. Zerknąw-szy na nie doszedł do wniosku, że są za długie i się nie mieszczą w garnku, wobec czego poprosił e ich przecięć-e. Pani od sikiery odmó-wiła tłumacząc się... hra-kiem sikiery. Klient się upierał, poprosił o książkę zażaleń, ale mu jej nie wy-da-no.

Spróbował u panienki za-jętej wycinaniem odcinków z karków, ale ta spytała, po-co książkę chce i jej nie da-ła. Klient spytał ją o nazwi-ske, ale go nie ujawniła.

Kierowniczkę podówczas w sklepie nie było, wobec oze-

go nasz Czytelnik pofatyg-o-wał się do sklepu raz jesz-cze, po południu. Pani kie-rowniczka, owszem, była i zechciała go wysłuchać, ale rację przyznała sprzedawczy-ni, potwierdzając, że kości sprzedaje się, jak leci, i do-datkowych świadczeń w ro-dzaju jakiegos rabania wy-magać nie można. Powtórzy-ła się historia z książką ży-czeń; pani kierowniczka od-mówiła wydania cennego trofeum, bo „ludzie wypisu-ją różne głupstwa”. Starszy pan spytał o nazwisko pani kierowniczki. Bez powodze-nia. By ją zachęcić, przedsta-wił się sam i uwierzyłnił prawdziwość personaliów do-wodem osobistym, ale sfof-wa okazała się być osobą stanowiącą i z zasadami. Od-szedł więc klient z kwit-kiem.

Przed odwiedzeniem Re-dakcji p.WF., odwiedził inny sklep mięsny, również PSS-owski, przy ul. Menniczej. Spytał, czy gdyby kupił kości i grzeźnię poprosił, to by mu je przerabano. Użyłskat odpowiedź twierdzącą.

A myśmy poszli do sklepu przy ul. Wyższa Brama, gdzie przekonaliśmy się na-ocznie, że toporem, sikiery, tasakiem czy czymś w tym rodzaju (specjalistami nie jesteśmy) placówka dysponu-je. A więc?

Dość zrozumiała jest dla nas niechęć do rabania — bardzo to nawet kobiece, ale dlaczego panie z PSS tak bardzo się boją, że im ktoś spaskudzi książkę życzeń i zażaleń? Mają już się do-świadczenia? Ne i ta anoni-mowość! — nazwiska się wstydzą, fachu czy firmy? Coś by w takim razie nale-żało chyba zmienić...

Z.L.

CORAZ MNIEJ BIBLIOFIŁÓW

Tradycje cieszyńskiego bi-bliofilstwa sięgają wpraw-dzie XVII w., ale z radością należy powitać pracę magi-sterską Anny Guznar, oma-wiającą najnowszy jego okres. Jak wynika z badań, najliczniejszą grupę biblio-filska stanowią robotnicy z najstarszych i średnich warstw wiekowych. Tezy pracy były m. in. przedmiotem dyskusji pod-czas spotkań Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza oraz Klubu Propozycji. Z wypowiedzi wynikało, że cieszyńscy bi-bliofile zaliczają się tak do średniej, jak starszej i naj-starszej grupy wiekowej. Jednocześnie ustalono, że liczba miłośników książki maleje. (da)



Czeleśniak poinformował gościa o osiągnięciach gminy: realizacji planu społeczno-gospodarczego i czynów społecznych. Zapoznał również z pracą referatów urzędu.

Następnie min. Oliwa udał się do Strumienia, gdzie zwiedzili zabytkowy rynek. O godz. 11 odbyło się w

(Ciąg dalszy na str. 2)

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI OFIAR FASZYZMU

ża", ustanowiona w 300 rocznicę odsieczy wiedeńskiej oraz 40-lecie Ludowego Wojska Polskiego. Otrzymali ją:

Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” odznaczony został senior instruktorów harcerskich **Marian Stryczek**. Po raz pierwszy wręczono także Honorową Odznakę Hufca „Na Chwałę Polskiego Orla”

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

**PRZEDSTAWICIEL
„NOWOSTI”
W CIESZYNIE**

Gość zapoznał się m. in. z pracą Zakładów Przemysłu Dzwiarzkiego „Juwenia”, które produkują na eksport do Związku Radzieckiego, wziął udział w konkursowych zmaganiach na temat znajomości „Kraju Rad” i udzielił wywiadu Rozgłośni Miejskiej. Odbył również spotkanie z kierownictwem GOSU.

Towarzyszyl mu pracownik Oddziału APN Jozef Kudela i przewodniczacy ZM TPPR mgr Jozef Klajsek. (n)

PIERWSZE MIEJSCE „CELMY”

Po raz 4-ty z rzędu Koło Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego „Celnicy” zajęło I miejsce we współzawodnictwie zorganizowanym przez Oddz. Woj. PTE w Bielsku-Białej.

Uczestniczyło 19 kół. Cel-
mowskie Koło zgromadziło 810
pkt., natomiast koło przy
„Omagu” w Oświęcimiu, które
uplasowało się na miejscu II,
430 pkt. Wysoko oceniono
zwłaszcza działalność w zakre-
sie popularyzacji myśli ekono-
micznej i w dziedzinie do-
rodziwa.

W ub. r. Kolo PTE „Celmy” zdobyło na własność sztandar przechodni Oddziału Woj. Towarzystwa. Wieloletnim przewodniczącym Kola jest mgr inż. Hubert Szudyma. (n)

DLA UCZCZENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Dnia 2 bm., z okazji 192 rocznicy Konstytucji 3 Maja, odbyło się w Cieszynie uroczyste posiedzenie Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W obradach, którym przewodniczył Jan Smolny, uczestniczyli m. in.: kierownik Wydziału Ogólnego WK SD w Bielesku-Białej Kazimierz Barański, sekretarz KM PZPR Alicja Kopeć, prezes MK ZSL Jan Orawski oraz przewodniczący PRON Władysław Kaleta. Okolicznościowy referat wygłosił mgr Władysław Gawlas.

OLIMPIA GOLESZÓW W II LIDZE

W dniach 6—8 brn. Ustroń gościł 4 zespoły siatkarskie, które przebrnęły przez gest. sło eliminacji i walczyły już teraz bezpośrednio o awans do II ligi państwowej. Awansować mogli tylko 1 zespół, z Cieszyńiaków nikt nie wątpił, iż będzie nim Olimpia Golezów, od lat prowadzona przez trenera I klasy państwowej Edwarda Gruszczyka. Zapowiadała się pasjonująca walka z silnymi przeciwnikami: AZS AWF Kraków, Granica Farel Kętrzyn i Chemikiem Bydgoszcz.

Na każdym meczu sala SP nr 2 w Ustroniu wypełniona była nadkoniem widzów. Prezes Okręgowego PZS w Katowicach Witold Grochowski wręczył kapitanowi Olimpi za zajęcie II miejsca w lidze międzywojewódzkiej okazały puchar i dyplom.

W I spotkaniu Olimpia zmierzył się z akademikami Krakowa. Mecz był zacięty, nie stał jednak na najwyższym poziomie. Goleoszwani objeli prowadzenie 6:1, by po ewidentnych błędach w obronie i niedokładnych zagrywkach przegrać seta 16:17. W

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

**W SZKOŁACH
JUŻ PO „PISEMNYCH”**

historia, matematyka, biologia, łacina bądź język nowożytny.

Egzamin ustny, do którego przystąpią maturzyści za kilka dni, będzie się składał w liceach ogólnokształcących z 3, a w średnich szkołach zawodowych z 2 przedmiotów. W „ogólniakiach” obowiązkowe będą język polski i jeden z języków nowożytnych, a w zawodowych — język polski.

Wybór jednego przedmiotu pozostawiono maturzyście.

A black and white photograph showing a classroom scene where many students are resting or sleeping at their desks. The students are seated at long wooden desks arranged in rows. Several students in the foreground and middle ground have their heads down on their desks, suggesting they are asleep or very tired. The classroom has a simple, institutional feel with dark walls and a chalkboard visible in the background. The lighting is somewhat dim, and the overall atmosphere is one of lethargy or exhaustion.

W Zespole Szkół im. A. Osuchowskiego w Cieszynie przystąpiło do egzaminu dojrzałości 82 uczniów z Liceum Ogólnokształcącego i 39 z Liceum Medycznego. ● Fot. Henryka Tomaszczyk.

(a)



moment dekoracji pielęgniarki PCK Zofii Piłka Honorową Odznaką PCK • Fot.: Henryka Tomaszczyk.

INAUGURACJA TYGODNIA PCK

W ub. sobotę odbyła się w Cieszyńskim Centrum Kultury inauguracja tygodnia PCK w województwie bielskim. Na uroczystość przybyli: I sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk, z-ca naczelnika miasta Ryszard Mazur, przewodniczący MRN, prezes Zarządu Miejskiego PCK Ferdynand Jarosz oraz członkowie Zarządów Wojewódzkiego Miejskiego.

W okolicznościowym przemówieniu wiceprezes Zarządu wojewódzkiego Karol Stawowy omówił wieloletnią działalność czerwono krzyża, podkreślając, iż w Cieszyńsku najwcześniej zaczął działać oddział PCK, który należy do najprężniejszych.

Następnie wręczono Honorowe Odznaki PCK, które otrzymał: I stopnia — Janusz Karbowiczek, III stopnia — Elżbieta Grądzka i Helena Dzida, IV stopnia Stanisława Kieja i Zofia Piłka. Wręczono również odznaki Honorowe Dawcy Krwi. Otrzymały je: I stopnia — Franciszek Dąbrowski i Michał Możdżonek.

W części artystycznej wystąpił zespół „Marcinki”, działający przy Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych. (ht)

ELIMINACJE DRUŻYN SANITARNYCH

W Cieszyńsku odbyły się eliminacje szkolnych drużyn sanitarnych, urządzone starostą, inspektorem sanitarnym, inspektorem Obrony Wewnętrznej i Zakładów Opieki Zdrowotnej i Zakładów Przemysłowych. Kolejność miejsc była następująca: Zasadnicza Szkoła Zawodowa CZSR, Zespół Szkół Rolniczych, Technikum Budowlane, Technikum Mech.-Elektryczne, Zespół Szkół Rolniczych i Liceum Zawodowe Cieszyńskie.

Eliminacje wojewódzkie odbędą się 15 bm. w Bielsku-Białej. Imprezę zakończono wręczeniem nagród i dyplomów. Czynna była wystawa eksponatów i planów przedstawiających udzielanie pierwszej pomocy, zorganizowana przez Liceum Medyczne.



Fot.: Henryka Tomaszczyk

CELNIKA WIZERUNEK PRAWIE WŁASNY

JANUSZ WIRA

Ustawa o pracownikach urzędów państwowych wprowadziła okresowe oceny kwalifikacyjne. Funkcjonariusze celni podlegają im już od 1. VII. W Oddziale Osobowości i Funkcjonariuszy nauczono w Zembrzydowicach, jak oceniać. St. kontr. Franciszek M.: „Za wysoko, oceniłbym sobie niż- oceny”. St. kontr. Otto Jan P.: „Uważam, że komisja oceniła, że komisja oceniła, że komisja oceniła”. St. kontr. Jan P.: „Oceny w sensie mobilizują, Kier. zmiany mgr Zyla (absolwent Organizacji i Zarządzania UW): „Oceniłbym, że oceny to bardzo prze- byłyby bardziej obiektywne, gdyby równolegle oceny dokonywał zespół w składzie: z-ca dyr. UC mgr Adamus, naczelnik

Oddziału Marian Giza, przedstawiciel Rady Pracowniczej Wincenty Kolodziej oraz sekretarz POP Jerzy Zięba. Naczelnik Oddziału Marian Giza:

„To nie jest sztuka dla sztuki. Oceniliśmy wszystkich pozytywnie, bo z ludźmi, którzy nie mogą u nas pracować, rozstajemy się na bieżąco, a nie przy okazji oceniania. Pamiętajmy, że zwierzchnicy muszą oceniać ludzi a sami pracownicy też chcą być oceniani, chcą znać opinie o swojej pracy. Podkreślamy przede wszystkim pozytywne, o błędach mówimy na naradach”.

Przejrzałem kilkadziesiąt arkuszy. Przeważały oceny dobre, a więc średnie. Czy były zawyżone? Przypuszczam że moich rozmówców cechuje skromność. W bm. podobne oceny przeprowadzone zostaną w terenowych organach administracji państwowej i w urzędach skarbowych.

CIĘŻKIE CZASY DLA TRUNKOWYCH

(Rozmowa z przewodniczącym Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Cieszyńsku mgr. Józefem Klajskim)

— W dniu, w którym do- trze ten numer GŁOSU do- rąk Czytelników, będzie już obowiązywać nowa ustawa antyalkoholowa.

— Ustawa, bądmy precy- zyjni, „O wychowaniu w- trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”.

— Co, Pańskim zdaniem, powinien o niej wiedzieć nasz Czytelnik?

— Na tym już wy, dzien- nikarze, lepiej się chyba- znać. Myślę, że w piątek najdotkliwiej odczują skutki ustawy ci wszyscy, którzy będą mieli kaca po czwart- kowym pić, a przed 13-tą nie uda im się strzelić piw- ka czy sety.

— Dotąd też nie było im- lekko; sprzedawano napoje- alkoholowe od 10-tej.

— Ale np. w kawiarni „Pod Jeleniem” kilka go- dzin wcześniej.

— Tylko że tam piwo ko- sztuje kilka dych, a ci z ka- cem mają często płotno w kieszeni.

— Czasem tak, czasem nie. Teraz nie portfel będzie de- cydował. No ale to tylko jedno utrudnienie. Pilo się przecież nie tylko w restau- racji czy w knajpie; pry- watne bufety funkcjonowały także w zakładach pracy, w instytucjach itd.

— Był przecież zakaz.

— Teraz jest znacznie bar- dziej surowy. Szef przedsię- biorstwa, kierownik czy mistrz przymykali niejedno- krotnie oko, gdy się odbijało korek. Nie chcą przesadzać, jak z tym będzie teraz, ale przewidziane prawem sank- cje są bardzo surowe. Libe- ralizm więc liberalizmem, ale kto na kierowniczym stanowisku będzie się chciał narażać na 2 lata paki, a- reszt czy wysoką grzywnę tylko dlatego, że Józek czy Hanka chcą oblać inieniny lub urodziny? A sankcje te przewidziane są nie tylko za pijaństwo w miejscu pracy, ale nawet za samo wniesie- nienie wódki, wina, na- wet piwa.

— A co grozi owym Józ- kom czy Hankom?

— Do 3 miesięcy aresztu lub grzywna.

— Też zdrowo, ale trochę

to chyba niesprawiedliwe: fa- celi się gdzieś na boku u- lują, ale bardziej niż oni bekną przełożony.

— Nie ja jestem ustawa- dawcą, nie ja też będę o- rzekał o winie i karze, ale idny jest stopień odpowie- dzialności szeregowego pra- cownika i inny kogoś na kierowniczym stanowisku. Ten bicz, jak sądzę, ma po- łożyć kres niedopuszczalnej tolerancji, jaka istniała w tym zakresie. Przecież nie- tak znów rzadkie były przy- padki, że ludzie wychodzili porządnie podochoceni już z „pracy”; tournee po knaj- padach odbywali by się do- prawic.

— Teraz wezmą zapewne- ostrzejsze tempo, by zdążyć przed zamknięciem ostatnie- go lokalu.

— Jeżeli ustawa będzie przestrzegana, a chcemy- przecież i będziemy dążyć do tego, żeby była, nie po- winno się zdarzyć, by ktoś wychodził z restauracji ur- wnięty w trupa. Obowiązuje bowiem zakaz sprzedaży al- koholu osobom pijanym.

— Nie nowego.

— To prawda, ale za zła- manie tego zakazu grożą te- raz sankcje identyczne jak- te, na które naraża się kie- rownik fabryki czy biura.

— Dwa lata, areszt lub- grzywna?

— Właśnie. Myślę więc, że- kelner czy kierownik restau- racji dwa razy się zastano- wią przed podaniem na stoł- bękartemu już po pijacku towarzystwu kolejnej butel- ki. Zwłaszcza że od obrotu- napojami alkoholowymi nie- będą mieli ani grosza.

— Na liście płac, ale po- dochoceni goście mają prze- cieć gest. No i łatwiej im- przypisać miewino a nawet rok urodzenia do rachunku.

— Hazardziści się zawsze- znajdują, ale stawka niebywa- le wzrosła, a prawdopodobie- ństwo, że pulę weźmie- ktoś inny, też.

— Długaczną jest lista- miejsc, w których napić się- nie wolno. Ponieważ podczas- imprez organizowanych na- wolnym powietrzu ustawa- zabrania sprzedaży napojów- zawierających powyżej 4,5

proc. alkoholu, wnioskuję, że- koniec z miodunką podczas- Tygodnia Kultury Beskidz- kiej, że np. na festynach- strażackich dostępne będzie- tylko piwa itd. Ale to nie- wszystko. Wozytują się w- ustawę dechodzą do wnio- sku, że w bezalkoholowe- przyjdzie zmienić szereg cie- szyńskich restauracji. „Strze- che” bo w pobliżu szkół, „Kurczaka” bo blisko sądu- i więzienia, „Targowa” bo o- bok kościoła itd. Wyobra- żam sobie, co się będzie- działo w pozostałych...

— Nie umiem powiedzieć,- którym lokalom zostanie- koncesja na sprzedaż napo- jów alkoholowych cofnięta, a- którym nie. Jestem prze- konany, że władze wykażą- zdrowy rozsądek. Ale inten- cja ustawodawcy jest wpro- wadzenie ograniczeń w- sprzedaży, określonych u- trudnień. Tym, którzy- sobie lubią golać, to pod- bać zapewne się nie będzie, ale- większości społeczeństwa, zwłaszcza kobietom, natkom, myślę że tak.

— Wybacz Pan, ale nie- wierzę w skuteczność środ- ków represyjnych; jesteśmy- przekorni, zakazany owoc- bardziej smakuje.

— Ustawa to nie tylko o- graniczenia, groźby i sank- cje, ja jej tak w żadnym ra- zie nie odbieram. I oczywiście- w całej rozciągłości zgad- dam się, że z groźną plagą- alkoholizmu nie załatwi się- prokuratura, sąd, kolegium- i milicja. Zjawisko ma ko- rzenie w naszej obyczajowo- ści, wychowaniu, kulturze, słowem — w stylu bycia i- życia. Stąd też działania- muszą być kompleksowe i- długofalowe, przemyślane i- mądre. Rola czynników so- cjalnych, podobnie jak Ko- ściół, została w ustawie- tylko zauważona; ja bym- powiedział, że ją wyeks- ponowano. Pozwalani sobie- zresztą wyrazić nadzieję, że- również GŁOS nie odmówi- tu wsparcia. Myślę nie o- „okazjonalach”, w rodzaju- dzisiejszej, ale o systemat-ycznym, choć nie natrętnym- drażeniu tematu.

Rozmawiał:

Z. L.

KRÓTKO

● W Strumieniu obrado- wała Rada Przyjaciół Har- cerstwa. Omawiano plan ak- cji letniej i projekt rozbudo- wy ośrodka harcerskiego w- Drogomyślu. Spotkanie pro- wadził I sekretarz KM-G PZPR Tadeusz Kisiało. Uczestniczyli m. in.: I sekre- tarz KG PZPR w Chybiu Jan Rucki, komendant Cho- ragwi Bielskiej ZIIP Józef Cegielski i komendant szta- bu akcji „Klinczok” Andrzej Otrębski.

● Spotkanie z przewodni- czącymi związków zawodo- wych wybranych zakładów- pracy odbyło się w Cieszy- nie. Uczestniczyli: m. in.: pr- wiodniczący MRN Ferdynand Jarosz, naczelnik miasta Ed- ward Matuszek, kierownik ROPP Zygmunt Staszewski, prokurator rejonowy Alfred Ożuna, komendant rejonowy MO Stanisław Kryśka, pre- zes MK ZSL Jan Orawski.

Związkowcy zaproponowa- li, by podczas kolejnego spotka- nia omówić funkcjonowanie handlu i gastronomii w mie- ście oraz godziny pracy urzę- dów. Przedstawiciel „Polifar- bu” mówił o braku opako- wań, który jest jednym z- ważnych hamulców produk- cji. Zgłosił w związku z tym- wniosek rozlewania farby do- pojemników przynoszonych- przez kupujących.

● Uroczystość wręczenia- dowodów osobistych grupie- 18-latków odbyła się z udzia-łem I sekretarza KMG Tade- usza Kisiało w Strumieniu. (zs)



50 LAT W PRZEMYSŁE MLECZARSKIM

także skup jaj i drobiu. Fran- ciszek Rychlicki zorganizował- więc na szeroką skalę tuż- drobiu.

latach 1951—1973 kierował- mleczarnią w Bazanowicach. Współuczestniczył w organi- zowaniu Ośrodka Szkolenia- Serowarów.

W 1973 r. został kierowni- kiem mleczarni w Skoczowie, a następnie prezesem Zarzą- du Okręgowej Spółdzielni- Mleczarskiej.

Franciszek Rychlicki jest- również działaczem politycz- nym i społecznym. Pełni- odpowiedzialne funkcje w- Stronnictwie Demokratycz- nym. Od 1951 r. jest radnym, m. in. wchodzi w skład PRN- w Cieszyńsku i WRN w Kato- wicach. Obecnie pełni funk- cję z-cy przewodniczącego- Prezydium M-GRN w Sko- czowie.

Został odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, me- dałem 30-lecia Polskiej Ludo- wej i odznaką „Zasłużony- Działacz Buchu Spółdzielcze- go.” (kar)



CYKL REMONTOWY NIE ZOSTAŁ PRZEKROCZONY

W nr 17 ukazała się notat- ka „Przeciąga się remont Do- mu Rencistów!” której auto- rem jest przedstawiciel Re- dakcji uczestniczący z wła- snej inicjatywą w cotygod- niowej naradzie koordyna- cyjnej odbywającej się na- budowie.

Niektóre z omawianych- spraw zostały przedstawione- nieścisłe. I tak:

BPIS wykonał poza pla- nem instalację węzła ciepl- nego i przyłączenie do sieci- ciepłowniczej, natomiast in- stalację c.o., wod.-kan., wem- tylacyjną, gazową, roboty- malarskie i stolarskie wyko- nuje Zakład Remontowo-Bu- dowlany ZOZ.

Z propozycją podpisania- umowy patronackiej Dyrek- cja ZOZ wystąpiła do Cechu- Rzemiosł Różnych, a nie do- rzemieślników. Chodziło nam- o ograniczenie ewentualnych- nacisków na przyjmowanie- dalszych robót na obiektach- publicznych kosztem robót w- PDR.

Rzemieślnicy, zatrudnieni- przy remoncie (Karol Lorek, Janusz Bolek, Otton Łamacz, Czesław Kolat), zostali wy- brani w drodze przetargów, są- znani z fachowej solidno- ści i — w skutek tego — „roz- rzywani” przez inne państwo- we i prywatne budowy.

Wg normatywów obowią- zujących w budownictwie, remont PDR, po uwzględnie- niu skali robót, rozmiaru u- trudnień i wykonawstwa- sposobem gospodarczym, mieści się dotychczas w cy- klu remontowym. Tytuł no- tatki („Przeciąga się remont- Domu Rencistów”) nie odda- je więc prawdy.

mgr Jacek DASZKIEWICZ- z-ca dyr. ZOZ

JAK SOBIE NAPIYAĆ BIEDY?

Zarząd Towarzystwa Opie- ki nad Zwierzętami zwrócił- się jesienią ub.r., tradycyjnie- już zresztą, do Inspektoratu- Oświaty i do kierownictwa- szkół b. powiatu o zachęcenie- młodzieży do zbierania kasz- tanów na pokarm dla zwi- erzyni leśnej w okresie zimy. Kasztany w ub.r. obrodziły, młodzież szkół podstawo- wych i średnich (zwłaszcza- Zespołu Szkół Techniczno- Rolniczych) zebrała ich więc- ok. 3 t, nie licząc żołędzi.

I zaczęły się dla Towarzy- stwa kłopoty, szkoły dopomi- nęły się minnowicie codzien- nie by jak najrybniej kasz- tany odebrać, jako że były- porożyspywane w szkolnych- pomieszczeniach i powodowa- ły ciasnotę, zaś do umiarsze- nia w workach się nie za bar- dzo kwalifikowały, gdyż by- łyby narażone na spleśnienie. Kasztany składowano rów- nież w pomieszczeniach pry- watnych, np. przy ul. Wy- szej Brama, Stalmacha i in.

Monity szkół powodowały, że Towarzystwo interwenio- wało z kolei w nadleśnic- twach i w kołach łowieckich, ale część kasztanów nie zo- stała odebrana do tej pory, zalegając w Szkole Specjalnej- i w siedzibie ZOZ.

W tej sytuacji Zarząd To- warzystwa Opieki nad Zwi- erzętami zdecydował, że na- przyszłość nie będzie pośred- niczył w akcji, gdyż naraża- nas to tylko na straty finan- sowe (koszt telefonów), stracie- czasu i na nerwowość. Przez- tych, którym sprawa winna- leżeć szczególnie na sercu, nasza bezinteresowna pomoc- dla zwierząt nie jest zupełnie- doceniana.

Piszę o tym, żeby nadleśni- ctwa i koła łowieckie dostar- czały wcześniej wiadomości, że będą się musieli same za- łożyć o kontakty ze szko- łami, ustalić umiarkowane- zapłaty, terminy odbioru itp.

LUCJA MONNE- Cieszyń

Ziemia bywa jak twarz ludzka. Jedną zbudowaną i jakby zgrzyotą w zmarszczki pomieci, o wyblakłym spojrzeniu. Inna znowu zamyślona, zamknięta w sobie i smutna. A jeszcze inna surowa. Gdzie indziej hyrny i dumna. I jeszcze inna bywa, przeróżna, jak przeróżne bywają twarze ludzkie.

Ale takiej ziemi, która by przypominała uśmiech młodej, zamyślonej dziewczyny, kiedy marzy o pierwszym kochaniu — takich ziem mało. Jedną z nich jest ziemia cieszyńska. Według legendy poczęła się ona w osobliwy sposób. Bo oto gdy Pan Bóg postanowił ją stworzyć, nie rzekł ani słówka, tylko się uśmiechnął. I z tego boskiego uśmiechu miała powstać.

Ziemia cieszyńska jest odgradzona od sąsiadów miękką, łagodną ścianą Beskidu. Ktoś powiedział, że Tatrzy — to gotyk, Beskidy zaś — barok. Ow barok widzimy nie tylko w kształcie Beskidów, lecz spotkać go można na całej tej ziemi. Skądkolwiek bowiem na nią spojrzeć, płynie w miękłych, falistych, łagodnych liniach i płynie — zdawałoby się — na skraj świata.

Beskid Śląski więc zamyka ziemię cieszyńską od południa, a jego gronie biegną od Klimczoka i Sztyndzielnej począwszy, poprzez Stołów, Baranią Górę, Stożek, Czantorle, Złoty Groń, Ochodźnię...

Gdy w marcowe rozmiękłe dni nadleciały wichry od słowackiej strony i spiętrzone przelewały się z szumem przez beskidzkie gronie w doliny, wtedy wszyscy wiedzą, że to zwiastuny wiosny. Wichry pachną słońcem i przestrznią, a z wicherami wracają ptaki z ciepła. Owa wiosna jest jeszcze podobna do zziębniętej pastereczki chuchającej w dłonie, z „ciupką” u zacerwienionego noska, ptaki zaś są zmęczone i rozczołowane. W nocy, gdy taki wicher szumi pod granatowym niebem, pod gwiazdami, niesie się z nim klangor dzikich gęsi.

Ludzie słuchają tamtego nocnego szumu i gęsiego klangoru i powiadają: — Słyszycie? Wiosna idzie od słowackiej strony!

I ogromnie się radują.

Gdy zaś w taki czas wędrować groniami, wtedy człowiekowi staje się lżej na sercu, jego myśli błękitniają, on zaś uciesza się w sobie, a oczy nie mogą się nasyścić pięknem szerokiego i dalekiego uroczyska. Rozkłada się bowiem przed nim ogromna przestrzeń — jakby kryształem napelniona, kryształ zaś jest przesłonięty opalową mgiełką. A gdy oczy przynikną, pod powiekami powstaje wtórny jej obraz, jakby wysniony w najszybszej godzinie nocnej.

I nie tylko w czas słowackich wicherów niosących wiosnę! W którejkolwiek porze roku znajdzie się człowiek w Beskidzie, zawsze wraca z niego urzeczony i jakby odmieniony.



Fot.: Paweł Czupryna

WIOSNA W BESKIDACH

GUSTAW MORCINEK

Przyjdzie wien o owej wczesnej wiosnie i stanie na groniach, wyczuwa z ulgą szum słowackiego wichru podniebnego. Wicher bywa ciepły i robi wrażenie, że po drodze otarł się o słońce. Jest podobny do ułagodzzonego wiatru halnego. Przewala się pod niebem, przewala w lasach z miękim łoskotem, szumi jak ogromna, wezbrana woda, śniegi nikną w oczach, ciekną strużki pełne pokruszonego słońca, dzwonią, szczerkają po kamieniach, krzyczą ptaki, Beskid zaś pachnie tak dziwnie, że nie sposób opisać to słowami. A może to pachnie słowacki wicher? A może to wiosna pachnie?

I jedno, i drugie, i trzecie.

Cały beskidzki świat pachnie, a ludzkie serce staje się tak tym zapachem pijane, że przemienia się w głupiotkę serce. Bo ni stąd, ni zowąd taki człowiek o pijanym sercu zaczyna zniechęcać pokrzykiwać, helokać, śpiewać jakieś improwizowane pieśni zwariowane, a równocześnie ogarnia go pragnienie: „Hej, żeby mieć skrzydła i polecieć z tym wicherem!”

On już ma wtedy skrzydła u ramion, tylko o tym nie wie. Beskidzka wiosna potrafi bowiem zaczarować i oczarować człowieka. Lecz tylko wtedy, jeżeli ten człowiek nie ma w sobie kramarskiego serca lub kapuścianego głębia, lecz ludzkie serce.

I gdy on tak sobie, pijany wiosną, pokrzykuje, helokuje i pospiewuje trochę baranem bekiem, tymczasem

ze stu wykopów pod Baranią kapie woda, cieknie ze strużkami po kamieniach, strużki rosną w potoczki, potoczki w strumienie, strumienie zaś grzną i zamieniają się po drodze w Białą i Czarną Wiselkę. Potem obie Wiselki leżą, huczą, łamią lody i krzyczą, że wiosna, wiosna, wiosna...

A to samo czyni Olza z drugiej strony Baraniej; szumi, wydziwla, wodospada. A to samo czyni Czadeczka z trzeciej strony Baraniej; szumi, kugluje, czaruje.

Wisła płynie aż do Bałtyku jako Wisła, Olza kończy swój żywot w Odrze, a Czadeczka w Dunaju, a raczej Wagu, by utonąć w Morzu Czarnym.

A więc Wisła, Olza i Czadeczka leżą na trzy strony świata, łamią lody, huczą i krzyczą, że wiosna nadchodzi.

A ludzie?

Ludzie wychodzą z chałup, wystawiają twarze do słońca, patrzą na spłowiałe jeszcze niebo, patrzą na Czarną i Białą Wiselkę, Olzę i Czadeczkę łamiące lody i powiadają jeden drugiemu poprzez szum słowackiego wichru:

— Słyszycie? Wiosna idzie!...

I ogromnie się radują. Jak dzieci.

A potem jeszcze tamten wicher zliże resztki śniegu, wydziobi go spod poszycia leśnego, wydłubie z dziur i spod kamieni, z ziemi zaś wyrastają piórka trawy, a między trawą przepychają się śniegulki i gęsie pepki, zaczynają się bielić kocianki, zaczynają nlebieszczeć żabie oczka, a słońce wędruje coraz wyżej, niebo staje się coraz bardziej niebieskie, a wicher dudni pod nim i przelewa się z przeraźliwym szumem w lasach. Jak wezbrana woda w czas powodzi. Ludzie jednak doborzeczają owemu szumowi, bo to jest powódź wiosny.

I tylko czekać, skoro z zimowych opowiadań starzyków uciekną jaroski, takie małe diabliki z prosięcymi ogonkami, i zaczyna się waleśać po beskidzkich lasach, i kiedy w Białej i Czarnej Wiselce, Olzie i Czadeczce zaczyna pluskać utopce, a wąż Złotogłowiec wyczołga się z Goduli i zacznie taplać się w najgłębszym plosie Olzy pod Kiczera.

A gdy wicher dudni i tłucze łbem w przyciesia góralskich chałup podczas nocy, ludzie budzą się, żegnają i szepcą:

— Słyszysz, stara? Diabły się gzał... Jeszcze nam chałupę rozwalą!

Nie rozwalą, bo chałupa góralska mocno zbudowana z obrobionych tranów na zrąb, z mocną przyciesią, a ostatni tram podpierający okap dachu, czyli płatów nie dopuści, by ten wicher, podobny do regimentu rozjuszonych diabłów, zmiotł kopytami gontowy dach chałupy. A jeżeli wyrwie jeden lub drugi gont, czyli szyn-dziol, „poręczono” Panu Bogu. Gdy tamtych diabłów diabli wezmą, ustruga się nowe szyn-dzioly i naprawi dach.

Warto jednak doborzeczć temu słowackiemu wicherowi podobnemu do regimentu diabłów, gdy przynosi wiosnę. A wiosna przynosi nadzieję, że owsy obrodzą i będzie owsiany placek. Wiadomo bowiem, że w górach koniec chleba, a początek wody.

Dziewczyny nie mogą wtedy zasnąć w swych komorach, tylko tęsknią nie wiedzieć za czym i przypominają sobie to wszystko, co w czas zimowych wieczorów opowiadali starzykowie. O utopcach w Olzie, o jaroskach na Ochodzie, o wężu Złotogłowcu z Goduli, a przede wszystkim o przesławnym zbrojniku beskidzkim Ondraszku na Lysej Górze. Leżą wtedy na wznak, patrzą w ciemne okna komory i nucą cicho, cichutko, żeby mamulka lub tatulek nie słyszeł:

O, hej! Mój krasny Ondraszku, Swobodny krogulasku! Przyjdź ty do mnie z Łysej Góry.

Puszczę cię do komory Na całutką noc! O hej, na całutką noc!...

Zamiast Ondraszka przyjdzie Jano albo Jura i też jest dobrze. „Na zolyty” przyjdzie.

Potem wichry uwiedną, słońce wyjdzie jeszcze wyżej na niebo i wtedy Beskid Śląski staje się „plucami Czarnego Śląska”, „rajem turystycznym”, miejscem niedzielnych zbiegowisk przeróżnych wycieczek, „świątynią dumania” dla zakochanych.

Z tomu: Ziemia Cieszyńska.

ESTRADA „OLZA'83”

W niedzielę, 15 bm., o godz. 10 w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbędzie się XI Estrada Dziecięcych Zespołów Artystycznych „Olza'83”. Organizatorami są: Wydział Oświaty i Wychowania oraz Młodzieżowy Dom Kultury w Cieszynie.

(hama)

SPOTKANIE Z CZYTELNIKAMI

W nielicznym ale doborowym gronie odbył nasz zespół redakcyjny kolejne spotkanie z Czytelnikami. Urządzono je 3 bm. w cieszyńskim Domu Narodowym. Podczas prawie 3-godzinnej wymiany zdań padło wiele interesujących uwag i cennych propozycji, które postaramy się wykorzystać w praktyce redakcyjnej.



PRACE PLASTYCZNE DZIECI

W sali Związku Nauczycielstwa Polskiego w Cieszynie (ul. Stalmacha) otwarta została wystawa prac plastycznych dzieci Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dęboczu. Zgromadzone wykonane w kilkunastu technikach obrazy, witraże i talerze o interesującej ornamentyce. Prezentowane są również obrazy Emila CZYŻA — opiekuna i wychowawcy plastycznie uzdolnionych deboczeckich dzieci. (x)

CZYTELNICTWO NA ZAOLZIU

W „Kwartalniku Metodycznym” (nr 3—4/1982) Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bielsku-Białej Urszula MAINKA opublikowała studium pt. „Zarys dziejów polskich bibliotek na czeskim Śląsku Cieszyńskim w latach 1945—1980”. Ciekawy materiał porównawczy zawierający tabelę przedstawiającą rozwój księgozbiorów i czytelnictwa w okresie międzywojennym i po 1960 r.

Od 1960 r. notuje się stały wzrost wszystkich wskaźników — liczby woluminów, czytelników i wypożyczeń — w 78 polskich oddziałach bibliotecznych i ich filiach w powiatach karwiskim i frydecko-misteckim. Wzrost widoczny jest nawet we wszystkich wskaźnikach w przeliczeniu na 1 obywatela narodowości polskiej, co intrzyga tym bardziej, że jednocześnie nastąpił spadek ogólnej liczby tych obywateli.

W porównaniu z 1960 r. księgozbiory w 1970 r. powiększyły się o 122.332 woluminów i zawierają obecnie 189.423 woluminy. (kk)

GIEŁDA PŁYT

Dnia 19 bm., o godz. 19 odbędzie się w Klubie ZSM „Domino” przy Kochanowskiego 7 w Cieszynie IX Giełda Płyt.

POZNAJEMY DZIEJE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Pod tym hasłem Klub w pozycji Rady Pracy i Wiedzy w Szkole w Cieszynie organizuje spotkanie z Haliną SZOTEK, która wspomni dzieje Śląska Cieszyńskiego od najdawniejszych lat po dzień dzisiejszy. W programie krótki program artystyczny.

Impreza odbędzie się 14, w środę, o godz. 19, w Szkole PSS przy ul. Podkłępie 5.

KONKURS WIEDZY O ZABYTKACH

W związku z 38 rocznicą wyzwolenia Młodzieżowy Dom Kultury w Cieszynie organizował dla uczennic szkół podstawowych konkurs wiedzy o zabytkach Cieszyna. W 1 etapie należało pisać na temat: „W 40 pytań, w drugim etapie — w formie wypracowania — w roli przewodnika oprowadzić wycieczkę śladem bytków Cieszyna.”

Nadesłano 204 rozwiązania. W 2 etapie uczestniczyło 100 uczniów. Najlepszymi w konkursie okazały się: Małgorzata MAZUR (SP 5), Agnieszka KOHUTEK (SP 5), Beata PELIC (SP 5) i Kowala (SP 1).

WYSTAWA CIESZYŃANÓW

Z okazji zjazdu profesorów uniwersyteckich i pracowników nauk w Polsce w Cieszynie Biblioteka Uniwersytecka w Cieszynie wystawę z okazji 100-lecia powstania państwa polskiego. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem naukowców.

NA SZLAKU

W dniu 25 zł (w sam dzień 7-maj) już numer 7-ty „Głos Ziemi Cieszyńskiej” w Cieszynie. W tym numerze „Na szlaku harcerskiej działalności” pod red. Tadeusza KOPOCZKA. Oprócz kronikarskiej i opisowej treści, w tym numerze, bogato udokumentowane „Przegląd” o pracach w Cieszynie” opracowany w oparciu o maszynopisy wika KOHUTEK przez Kopoczkę. Dobrać można nie tylko publikacje, ale i na świetnym, przekładowym papierze.

KLUB PROPOZYCJI

„Szlakiem wojennym la Jana III przez ziemię cieszyńską” — to temat książki dra Franciszka MANA (Gliwice), bogato ilustrowanej mało znanymi dokumentami, m.in. tureckimi. Impreza, której współorganizatorem jest Polskie Towarzystwo Historyczne, odbędzie się w Naszym Klubie 13 bm., o godz. 18.

● POLEMKI ● UTARCZKI ● PROPOZYCJE ● POLEMKI ● UTARCZKI ● PROPOZYCJE ● POLEMKI ● UTARCZKI ● PROPOZYCJE ● POLEMKI

NIEBO SIĘ PRZEJAŚNIA

Z zainteresowaniem przeczytałam artykuł Henryka Boguckiego „Pogody dla teatromanów”. Pisze Pan, Panie Henryku, o agonii życia teatralnego. Jestem dobrej myśli; obecny stan ulegnie poprawie. Do optymizmu powołania fakt, że kierownik teatru, mgr Franciszek Głaj, jest odpowiednim człowiekiem na odpowiednim stanowisku.

Przy okazji spotkania w cieszyńskim Klubie Propozycji rozmawiałam na temat przeglądu teatrów form właśnie z kierownikiem teatru i dyrektorem CCK mgr Gwałasow. Zapraszam Pana w II połowie września do cieszyńskiego Klubu Propozycji na spotkanie aktorskie z prekursorem Teatru Jednego Aktora, rektorem PWST w Krakowie — Danutą Michałowską. To będzie start do przeglądu teatrów małych form.

Ostatnio jestem zauroczona monodramem „Żmija” wg Aleksandra Głowackiego w wykonaniu kontrowersyjnej aktorki Doroty Stalińskiej. Ta uczta duchowa spotkała mnie w interesującym Klubie MPTK „Przyjaźń” w Tychach. Widać Stalińską w Cieszynie. Przyjazd obiecała także Elżbieta Wojnowska, kiedyś studentka Studium Nauczycielskiego w Cieszynie. A propos! Ma Pan rację. Brak zainteresowania życiem teatralnym studentów miejscowego Uniwersytetu jest przerażający! Po co ci ludzie blokują miejsce na pedagogice kulturalno-oświatowej?

Marzy mi się gościnny występ warszawskiego „Ateneum” w pięknym cieszyńskim teatrze. Nie wierzy Pan w realizację moich marzeń? Proszę zerknąć do dwutygodnika „Teatr” nr. 6/79, tam piszę o swoich wrażeniach z trasy „Ateneum”: Ustroń — Katowice — Rybnik — Bielsko-Biala i Wodzisław Śląski. Myślę o słynnym „Polonezie” Sity z udziałem Śląskiej i Świdzkiej. A może

„Dusia, Ryba, Wal i Leta” czyli Krystyna Janda, Barbara Wrzesińska, Stanisława Celińska i Barbara Bursztynowicz? Zaagitowałabym także Scenę „Format” z Krakowa z „Lotrzymami” Agnieszki Osieckiej.

Jak Pan widzi, niebo się rozjaśnia. Może nad cieszyńskim teatrem nie zaświeci takie słońce jak w Toledo, ale niech Pan pamięta, że startujemy od jesieni.

Mam pomysł: spotkanie w Klubie Propozycji pod roboczym tytułem „Trzy głosy o cieszyńskim teatrze”. Franciszek Głaj reprezentowałby teatr, Pan widzi, a ja działaczki kultury.

A propos. Razem z kierownikiem teatru otrzymaliśmy 2 marca 1981 w Bielsku-Białej odznaki Zasłużony Działacz Kultury. Pan teraz czarno myśli o teatrze, a ja myślałam czarno o tej odznace. Ale jak Pan widzi, dożyłam jej.

Będzie pogoda dla teatromanów w Cieszynie. Jerzy Afanasjew twierdzi w swojej piosence, że „świat nie jest taki zły”. Mnie się też tak zdaje.

ANNA ROBOSZ

TAKI TO TEN GŁOS...

Danielku, wielki redaktorze. Z premiery Ballady i Romanse Bogucki mógł odnieść osobiste wrażenie miłkie i nijakie bo to wielki teatrolog, lecz zezwalał aby pisał w Głosie jakoby widzie opuszczający zamyślenia mocno poziewając, bo mickiewiczowskie strofy, mimo wysiłku aktorów, wcale do niego nie trafiły, jest wysoce niestosowne, obrażające widzów. Gdy czytaliśmy owe dyrdymały, jedna z koleżanek, a brata ma w Celnie powiedziała: A co od Daniela chcecie? Przecież to piźnięty facet, z Kroniki wyciepany,

wszyscy chudzieli są złośliwi. Z rodziny faldojców i kłami się otacza. Jak się dowiedział, że Nardel był w Cieszynie, antyhitlerowskiej organizacji, to go tak rąbnął, że z miejsca Nardela osmarował w swojej gazecie.

A napisz jeszcze co o Kosmicznej randce, bo to będzie o mamusi Hyrnika, który (...).

Daniel pójdzie do Polityki albo do Przekroju, bo wielki redaktor. Ale niż do Polityki zaawansuje, to Bogucki odwiezie do Wacławika. Łóżko ci załatwię, pani, co do ciebie zatelefonowała. Ale przedtem ogłoszę cię guckim mistrzem intelektu. No bo cmentarzolog wie, że Bolko to kontrowersyjny ale fajny, pozytywny facet.

A to coś znaczy dla Boguckiego, Daniela, Hyrnika. Zna się Bogucki na sprawach sportu i pasjonata. Trengutti i dryński się starczą, a tu w porę wytrąsą autentyczne fachowce od teatru. Daniel o Kosmicznych randkach, szperek o narkotykach. Bogucki o miłkich i nijakich miarach. Taki to ten Głos.

Ta pani przy telefonie nie miała na myśli szmatki Głos, tylko redaktora dwulicowego, charakter pisma wany. A niech Nardel ma spokój od takiego gromadzenia piźniętego. Nardelli nie ci nie zrobił złego, bo jak tak tak pomaga nieszczęśliwym, bardzo nieszczęśliwym.

Niwiński to też (...).

Anonimów raczej nie publikujemy. Niniejszy adres waliśmy wydrukować jako interesującą ilustrację do dyskusji czasów, w których żyjemy. Dokonałmy tego (oznaczonych kropkami), gdyż w przeciwnym razie groziłby nam niechybny proces sądowy. A poza tym: z naszych licznych Współpracowników zechciały się do nas kolewki napisać do GŁOSU, gdyby miało się to skończyć z niebezpieczeństwem opłania autora, jego przedków i dzieł?

ŻYCZLIWY SPOLEGLIWY

polskiego pod Wiedniem. Korresponduje w tej sprawie z placówkami naddunajskiej stolicy za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaźni Austriacko-Polskiej.

Zebrał też bogaty materiał dokumentacyjny obrazujący tzw. rewolucję cieszyńską z końca 1918 r., który wykorzystał częściowo w postaci wystawki, eksponowanej w oknie Domu Narodowego. Bardziej ambitna była wystawa fotografii ze zbiorów J. Matysiaka, urządzona w ub. r., w związku z 50-leciem śmierci Żwirki i Wigury, w salach Muzeum Miejskiego.

JEŚLI COŚ UMIEM...

Jest człowiekiem niezwykle skromnym, nie lubi mówić o sobie, pomniejsza własne osiągnięcia. Trudno byłoby znaleźć człowieka, który by zrobił tyle co on dla rozwoju sportu szachowego w Cieszyńsku. W największym skrócie:

W latach 1965-1978 był kierownikiem sekcji szachowej „Piasta”, którą przez 3 pierwsze lata utrzymywał z własnych pieniędzy. Jednocześnie opiekował się szkołą szachową PKKFIT i prowadził kółko szachowe Domu Kultury. Przez 10 lat prowadził największą w Polsce imprezę szachową — międzynarodowe zawody o „Puchar Beskidów”. Wychował całą plejadę świetnych szachistów, wśród nich mistrza Śląska juniorów, Grzegorza Wawrzyszka i mistrzynię Śląska juniorek, Iwonę Jezierską. Ale kiedy go spytałem, czy umie grać w szachy, odpowiedział: „Tylko trochę. Nie mam talentu. U-

czyłem rzeczy podstawowych, resztę dokonywała samodzielna praca i trenerzy. Jeśli coś umiem, to organizować...”

Z podobną rezerwą mówi o swoich pracach fotograficznych. „Nawet nie próbuję zdjęć, które by miały pretendować do artysty. Jestem przeciętny daltonista...”

Trudno zliczyć dni, tygodnie i miesiące, które poświęcił pracy społecznej. Mimo że ukończył 68 lat, ma energię 30-latkę. Co środę spędza popołudnio w siedzibie Oddziału Związku Inwalidów Wojennych, w którym pełni funkcję członka Zarządu Koła Miejskiego bez przerwy od r. 1945! Jest również, od 3 lat, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Koła Miejskiego Polskiego Związku Rencistów i Emerytów, należy do najaktywniejszych członków Komisji Historycznej Koła ZBoWiD w Cieszyńsku.

Mimo to protestuje, gdy się go nazywa działaczem, uważa, że się tego słowa nadużywa. „Ja po prostu lubię coś robić — mówi — nie umiem odmówić, gdy ktoś poprosi”. Ja na to, że mógłby przecież robić za pieniądze, jak tytu innych. Na co on: „Ale to nie daje takiej satysfakcji. Przekonanie o tym, że dobra materialna nie są w życiu najważniejsze, wyniosłem z rodzinnego domu. Znała Joanna podzielała ten pogląd. Gdyby nie jej zrozumienie dla moich pragnień, gdyby nie jej pomoc, czy ja bym mógł...”

JAK ŻYĆ?

Tak! Właśnie jest Józef Matysiak. Nie tylko w sło-

wach; przede wszystkim w czynach. Zawsze życzliwy ludziom, zawsze o kogoś z troską, zawsze nie znajdując czasu i nie ma chęci by zabiegać o dowody uznania. Jedynym odznaczeniem państwowym, jakie mu przyznano, jest Krzyż Virtuti Militari, który otrzymał przed 11 laty za walki w 39. Poza tym mnóstwo dyplomów, honorowe odznaki sportowe. Do zasłużonych dla Cieszyńska czy dla województwa nie został zaliczony...

Uważa, że w człowieku przeważają zdecydowanie cechy dodatnie, ogromne znaczenie przywiązuje do rozumienia racji innych. „Ja się z nikim nie gniewam — zwierza się. — W życiu różnie bywa, czasem dochodzi do jakiejś sprzeczki; wtedy podchodzę pierwszy, przeproszę. I nigdy potem do tego nie wracam, nie jestem pamiętliwy. Teraz jest życie trudne, ale tym większe znaczenie wzajemnego dla siebie szacunku, życzliwości, wiary w dobre intencje innych. To nie nie kosztuje, a tak wiele znaczą...”

Szacunek dla człowieka i przekonanie, że ludzkie życie stanowi wartość najwyższą, traktuje dosłownie. Także w tym znaczeniu, że należy dbać o zdrowie. Codziennie wstaje i kładzie się o tej samej porze. Nie pije i nie pali. Stosuje poranną i wieczorną gimnastykę. Korzysta z sauny, z basenu kąpielowego i z lodowiska. Czynnie uprawia gimnastykę.

Jest entuzjastą wykorzystywania dla celów profilaktycznych i leczniczych hydroterapii, miodu i kitu pszczołowego. Przed 25 laty lekarze zalecili jego żonie spożywanie miodu. Ponieważ miał ograniczone zaufanie do miodu sprzedawanego w sklepach i na targowiskach, postanowił założyć pasiekę. Ma 18 uli na własnej działce przy ul. Hażlaskiej. Wiosną i latem, od maja do sierpnia, spędza tam niemal wszystkie przedpołudnia. Potrafi godzinami obserwować, jak pszczoły wylatują z ula i znów przylatują. Po powrocie do domu czuje się wypoczęty, odprężony. Już to samo rekompensuje poświęcanie pasiece starania. Pije jednak również codziennie na czczo szklaneczkę wody z miodem, a kitem pszczołowym wyleczył chorobę wrzodową.

SERCE SZYBCIEJ BIJE...

W latach 30-tych Józef Matysiak pojechał z któryś z żołnierzy IV PSP do Cieszyńskich. Wdali się w rozmowę z pewną kobietą, która się skarżyła, że ustawicznie choruje i ma złe samopoczucie. Żołnierz powiedział, że jak ich zaprowadzi do domu, to jej pokaże, na którym łóżku śpi. Wziął kawalek wierzbowej gałązki, rozwidlonej w kształt litery „Y”, pochodził i powiedział: „Tu pani śpi”. Zdumiona kobieta przytaknęła głową. Wskazał jej wówczas miejsce, w którym należy ustawić łóżko.

Kiedy Matysiak, znów tamtędy przejeżdżał, wstąpił i spytał, czy przeniesienie łóż-

ka w czymś pomogło. Kobieta powiedziała, że od tego czasu czuje się dobrze.

„Nieomal o tamtym wydarzeniu zapomniałem, tkwiło jednak w mojej podświadomości. Tak było do czasu, gdy przyjechał do Cieszyńska pewien doktor, nazwiska nie pamiętam, i mówił o wpływie wód podskórnych na organizm człowieka. Miał z sobą kilka różdżek i wahadełek, dawał uczestnikom do wypróbowania. Do mnie powiedział: „pan będzie dobrym różdżkarzem”.

Od tego czasu J. Matysiak zaczął się interesować bardzo aktywnie radiestezją. Dużo skorzystał od niezwykłego już Jana Mićkiny, który wypożyczył mu książki.

„Nie wiadomo, na czym to polega, ale płynąca pod ziemią woda działa na człowieka. Ja ją wyczuwam nawet bez różdżki, po przyspieszonym pulsie. Praca z różdżką jest dla mnie wyczerpująca, nie wytrzymuję dłużej jak 15 minut. Żeby diagnoza była trafna, muszę być w odpowiedniej kondycji, nie mogę być nadmiernie pobudzony. Trzeba się bardzo skupić, wyciszyć wszystkie uboczne myśli.”

Bardzo trudno radzić ludziom w górach. Tam są nagłe uskoki skał, łatwo się pomylić. Najlepiej poprosić zresztą zawsze dla pewności dwu różdżkarzy. Jeżeli obydwaj wskażą to samo miejsce, można śmiało kopać.

Praca z różdżką mężczy także z powodu odpowiedzialności. No bo jak się pomyli, narażam ludzi na niepotrzebną pracę i koszty. Wyczytałem zresztą, że po 60-tce zdolności różdżkarskie maleją. Miękina się z tym nie zgadzał, ale u siebie to dostrzegam”.

Od ub.r. J. Matysiak jest członkiem Koła Radiestetów w Cieszyńsku. Uważa, że niektórzy z przyjeżdżających to oszuści. Zwodzą ludzi, że mogą ustalić za pomocą wahadełka płeć przyszłego dziecka, chore narząd, skądinąd dla kogoś rodzaj pokarmu itd. Sprzyja oszustwom nie dość poznany charakter promieniowania, które emitują wody podziemne, i pewna „kapryśność” zachowywania się różdżki czy wahadełka.

Życie Józefa Matysiaka może się wydać spartańskie. Dla siebie ma czas w zasadzie tylko rano. Słucha wówczas radia, pisze listy, czyta (bez okularów!). Resztę dnia wypełnia mu taka czy inna praca, najczęściej społeczna.

Praca jest dla Matysiaka nie tylko sposobem „zabicia” czasu; także sposobem życia i jego sensem. Dzięki niej zachował pogodny usposobienie i duchową równowagę.

Głos mu się łamie tylko przy jednej okazji — gdy wspomina żonę Joannę. Była jego najbliższym przyjacielem, nowelnikiem, duchową podporą. Może dlatego pan Józef tak rzadko bywa w mieszkaniu, w którym przypomina ją każdy kąt?

ROBERT DANIEL

POD PAJAKIEM

W „ruchowskim” klubie „Pod pajakiem” w Pruchnej wzorowo współdziałała Rada Klubu na czele z przewodniczącym Bogdanem Moskałem i gospodarzem Ireną Fajkier, wraz z Kolem ZSMP, któremu przewodniczą Mariusz Paler i Zdzisław Dziadek. Początkowo skoncentrowali swe wysiłki na urządzeniu lokalu w wybudowanej w 1981 r. przy remizie strażackiej sali widowiskowo-kinowej. Po upływie niespełna roku doprowadzili do tego, że Klub stał się ulubionym miejscem spotkań pruchneńskiej młodzieży. Zadecydowały o tym m.in.: kameralność wnętrza, bogata oferta prasy i książek, możliwość wysłuchania koncertu z płyt — często pochodzących z prywatnych płyt kolekcji członków ZSMP, i rozegrania partycyli szachów lub meczu ping-ponga w sali na piętrze.

Od końca ub.r. zorganizowano m.in. uroczystość miłokajową dla dzieci, ohoinkę noworoczną z filmami rysunkowymi i zgaduj-zgadula. „Andrzejki”, kullig, dyskoteki, turniej ping-ponga, bal... Przybył tu nawet Bogdan Łazuka, zaproszony przez katowicką dyrekcję „Ruchu” w nagrodę za wzorową działalność kulturalno-oświatową.

Plany na przyszłość są niemiernie ambitne. Klub i Koło ZSMP zamierzają patronować pracy 3 zespołów instrumentalnych, utworzyć estradowy zespół folklorystyczny i recytatorski, zespół teatralny. Wsnólnie z LOK planują budowę strzelnicy, a samodzielnie — boiska do siatkówki, kortów tenisowych i kregielni.

Koło ZSMP liczy 45 członków. (kk)

OFERTA KINOMANA

Moda na Beatlesów nie słabnie. Ich piosenki należą do żelaznego repertuaru wielu uznanych gwiazd estrady, korzysta z nich również kino. Świadectwem — amerykańska komedia muzyczna Michaela Schultza „ORKIESTRA KLUBU SAMOTNYCH SERC SIERŻANTA PEPPERA”.

Film jest barwną „fantazją” opartą na 23 najsłynniejszych piosenkach zespołu Występują w nim: Peter Frampton, Frankie Howard, Paul Nicholas, Donald Pleasence oraz zespół „Bee Gees”. Dekorację do filmu stanowi wioska „z cukru i gumy do żucia” zbudowana w Culver City, gdzie realizowano „Tarzan” i „Przemienie z wiatrem” i „King-Konga”. W filmie nie ma dialogów, są tylko piosenki. Prezentować go będą kina: „Marzenie” w Wiśle i „Uciecha” w Ustroniu.

TRADYCJE ORĘŻA

Kilkanaście lat, które spędził najpierw w szkole podchorążym, a następnie w wywiadzie służby wojskowej, na życie Józefa Matysiaka, już w Koninie zainteresował się sportem, w tym szachami. W IV PSP zaczął się zajmować fotografią, w szeregach WP nauczył się dyscypliny, racjonalnego wykorzystania czasu. Wszysko to zawoocowało w cywilnym życiu.

Czuje do wojska więcej niż sentyment. Zajął się odnowieniem dokumentacji fotograficznej IV Pułku Strzelców Podhalańskich. Owocem korespondencji i rozległej wiedzy, które obejmują podwielu żołnierzy, uroczystości, bitew. Zgromadzony był mu do stworzenia uniwersalnego albumu, który oprócz podobny sposób wykonał alabek i brygady „Karpoty”.

Wojsko i dzieje oręża polskiego są do dziś głównym tematem prac fotograficznych J. Matysiaka. Przygotowuje się do wykonania fotomontaży w związku z 40-leciem LWP oraz wystawy fotograficznej dla uczczenia 80-lecia zwycięstwa oręża



Fot.: Henryka Tomaszczyk

POLEMKI • UTARCZKI • PROPOZYCJE • POLEMKI • UTARCZKI • PROPOZYCJE • POLEMKI

KŁOPOTY MIESZKANCÓW OSIEDLA

Chciałbym zainteresować, kogo trzeba, problemem jaki stanowią ruch samochodów na ul. Węgielnej w Cieszyńsku. Stosując tu dzieci są stale narażone na niebezpieczeństwo, podjeżdżają pod same drzwi. Zmotywowani klienci mieszkanców też stanowią zagrożenie, chociaż mniejsze, bo mieszkanców są zorientowani w sytuacji.

Praktycznie jest to rondo, pasodoku którego znajduje się ul. Węgielnej, plac przy ul. Węgielnej, gdzie wysypiano kamienia, przechodzą przez ruchliwą ulicę. Ponieważ nie ma tu drzew, Traktują ją jako swój plac zabaw, bo po prostu intruzami. Kierowcy natomiast nie wiedzą, że są maluch usunąć z drogi.

Powie ktoś, że rodzice są, od tego, aby dzieci pilnowali, ale w sytuacji, jaka tutaj panuje, jest to prawie niemożliwe. Gdy dziecko, robiąc nawet krok od opiekuna może, kierowcy, tracąc na moment panowanie nad samochodem, wpadali na chodnik, tak że i tu dzieci nie są bezpieczne. Wobec tego, przecznicą, biegnącą w bezpośrednim sąsiedztwie bloków (stara część drogi E-16), stanowi ogromne zagrożenie dla dzieci, którzy z góry na pełnej szybkości postanowiły wycofać się z drogi. Sprawy należy rozwiązać radykalnie, wycofać całkowicie ruch z ul. Węgielnej i z starej części drogi E-16, łączącej z autobusami PKS i MPK. Kłóć się, że cały ruch ma wrócić na starą drogę E-16. Wydaje mi się to nieporozumieniem. Jak można je-

szcze pogarszać warunki życia i bezpieczeństwa mieszkańców? Nie oni wybierali lokalizację osiedla i nie oni winni ponosić z tego tytułu konsekwencje. Samochody ciężarowe, autobusy, „TIR-y”, spaliny, kurz, to wszystko byłoby bezpośrednio pod oknami. Zamieszkał tu ludzie pracujący na zmianę, śpią nie tylko w nocy. Nie po to sadzili drzewka, ustawiali ławki, aby teraz siedząc na nich musieli wdychać kurz i spaliny.

Druga sprawa to bezpieczeństwo dzieci. Doszło już do groźnego wypadku, czy potrzebne są dalsze? Dzieci, kiedy są zajęte grą, bardzo szybko zapominają, że niebezpieczeństwo jest o krok. Wystarczy, aby piłka uciekła na drogę, i dziecko za nią pobiegnie.

Opinia tutaj mieszkających ludzi jest jednoznacznie przeciwna takiemu rozwiązaniu.

Na koniec chciałem poruszyć jeszcze jedną sprawę a mianowicie centralnego placu zabaw dla osiedla. Obiecywano zrobić go w miejscu, gdzie się obecnie buduje nowe bloki. Czy więc aby o obietnicy nie zapomniano? Chodzi o niewielki, porośnięty trawą plac przy bramkach (wystarczą takie jak do piłki ręcznej), gdzie starsze dzieci i dorośli mogliby pograć w piłkę. I o małą asfaltową płytę, na której można by poprobować gry w tenisa, kometkę, a zimą zrobić lodowisko. Ponieważ z wiadomych przyczyn brakuje na osiedlach szkół, przedszkoli, zaplecza, nie powinno przynajmniej zabraknąć miejsca, gdzie dzieci i dorośli mieszkańcy mogliby czynnie odpocząć.

Wracając do sprawy szkoły, to czy fakt rozbudowy tego osiedla, ciasnota w szkole na osiedlu sąsiednim, konieczność docierania dzieci wzdłuż ruchliwej drogi do Rastawisk, wędrowki po innych szkołach w Cieszyńsku nie powinien skłonić władze miasta do budowy szkoły w tym rejonie?

MIESZKANIEC OSIEDLA
Nazwisko i adres znane red.

ZAPROSZENIE DO TEATRU

Po raz pierwszy zaprezentuje się cieszyński melomanom Bielska Orkiestra Kameralna pod dyr. Tadeusza Kocyby. Wykona „VI Koncert Brandeburski” J. S. Bacha, należący do arcydzieł muzycznych tego kompozytora.

Inny nastrój będzie pano-

wał na występach grupy „2+1”. Ten ciągły utrzymujący się na wysokim poziomie zespół estradowy, w ostatnim czasie laureat telewizyjnej listy przebojów, na pewno zadowoli słuchających za dobrą współczesną muzyką rozrywkową. (gd)



W ub. piątek w Teatrze im. A. Mickiewicza odbyła się premiera francuskiej farsy „Oskar” w wykonaniu aktorów sceny bielsko-cieszyńskiej. N/z: fragment spektaklu
Fot.: Henryka Tomaszczyk.

KINA

CIESZYN — PIAST: 13—20 „Komandosi z Navarony” (ang. 15).

ISTEBNA — OLZA: 14—15 „Zasady domina” (USA 15) 16—19 „Ostatnia noc miłości, pierwsza noc wojny” (rum. 15).

SKOCZÓW — PODHAJE: 13 „Mezyczyzna w życiu Marit” (radz. 12), 14—20 „Konopielka” (pol. 15).

STRUMIEN — WISŁA: 14—19 „Zandam w Nowym Jorku” (fr. 9), 21 „Dwanaście prac Asterixa” (fr. 6), „Cena strachu” (USA 18).

USTROŃ — UCIECHA: 13—18 „Błiski spotkanie III stopnia” (USA 12), 20 „Wielki sen” (ang. 15).

WISŁA — MARZENIE: 13—17 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15), 18—20 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierażnika Peppera” (USA 12).

ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 13—15 „Komisarz w spódnicy” (fr. 15), 18—19 „Cygańska miłość” (bulg. 15), 20 „Wielki sen” (ang. 15).

Repertuar kinu podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

TEATR

17 maja, godz. 18 — Koncert symfoniczny Bielskiej Orkiestry Kameralnej, dyr. T. Kocyba (ceny biletu 50 i 60 zł).

20 maja, godz. 17 i 19.30 — Program estradowy „Zespół 2+1” (cena biletu 300 zł).

DOM NARODOWY

14 maja, godz. 17 — Dyskoteca

18 maja, godz. 17 — Spotkanie Kola Radzieckiego

18 maja, godz. 17 — Koncert kameralny (w programie utworu Gershwina)

OGŁOSZENIA
DROBNE

SPRZEDAM Jawę 350 (nowa), Cieszyń, tel. 20958. 057434

PILNIE sprzedam Fiat 125p, rok prod. 1973. Wiadomość: Hażlach-Dęby 370, po godz. 16. 057434

SPRZEDAM WSK-125 w dobrym stanie. Wiadomość: Cieszyń, ul. Osiedlowa 12. 057429

SPRZEDAM „Gaz-69 M” terenowy. Cieszyń, tel. 21783, od 10 do 17. 057439

SPRZEDAM taxometr marki Poltax 1. Wiadomość: Cieszyń, Brożka 3/9. 057438

SPRZEDAM magnetofon kasety MK-125 oraz wzmacniacz do gitary solowej 20 W z kolumnami. Wiadomość: Cieszyń, ul. Chopina 22/22. 057430

PILNIE sprzedam 2 krowy, wysokocielne. Wiadomość: Józef Parchański, Iskrzyca 46. 057431

SPRZEDAM nowy dom piętrowy. Wiadomość: Dzięgielów 262. 057419

SPRZEDAM działkę budowlaną, 7 m, uzbromioną, ogrodzoną, wraz z kempingiem. Oferta 147. 057425

SPRZEDAM działkę budowlaną pod budowę segmentową z planem i zezwoleniem na budowę (okoliczności Cieszyń). Oferta 149. 057433

DOMEK letniskowy w Ustroniu, Brennej lub okolicy pilnie kupię. Wiadomość: telefon Katowice 41-21-42. 052543

POSZUKUJE lokalu na warsztat. Oferta 148. 057426

PRZYJĘM 2 uczniów do nauki zawodu lakiernika samochodowego. Bronisław Dobija, Skoczów, Stalmacha 52, tel. 3601. 057437

REGENERACJA, wymiana programatorów do pralek automatycznych. Dwuletnia gwarancja. Wacław ABRAMOWICZ — Ustroń, os. XXX-lecia PRL 8/4. 052348

W dniu 29 kwietnia 1983 zginięły 5-miesięczny pies wilczur, koloru ciemnoniebieskiego, z czarnym nalotem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jan Talik, Cieszyń, ul. Krasieckiego 2. 057442

DEBROWSKI Kazimierz ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii Ab 229161, 229163, 229164. 057432

DUCHNIAK Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii Ab 314891, 314893, 314894, 314892. 057427

HALTOF Agnieszka ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 298008. 057441

KANTOR Andrzej ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 334847. 057424

UWAGA!

Niniejszym zawiadamia się, że Decyzją Naczelnika Gminy Zebrzydowice nr 7215/1/83 z dnia 21.01.83 r. zarządzone przejście

Spółki Wodnej Budowy Wodociągu

Kończyce Małe-Zebrzydowice

w stan likwidacji

Niniejszym wzywa się wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w terminie 2 miesięcy od daty tego ogłoszenia do likwidatorów spółki pod adresem Urzędu Gminy 43-410 Zebrzydowice, Likwidatorów Spółki.

Za Likwidatorów Spółki Wodnej

Budowy Wodociągu

Kończyce Małe-Zebrzydowice

w Likwidacji

inż. Kargula Bogusław — likwidator

89kr

Klub Sportowy „PIAST” w Cieszyń
zastrudni natychmiast

na sztucznym lodowisku:

- elektryka
- monterów urządzeń chłodniczych
- ślusarzy-sprawców

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje sekretariat KS „PIAST” w Cieszyń, Rynek 15, tel. 212-48, codziennie w godzinach od 8 do 15.

88kr

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej
w Skoczowie, ul. Sarkandra 9

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót termoizolacyjnych instalacji c.o. w bazie transportowej na terenie Skoczowa, ul. Krzywa, na wartość 510.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w gazecie.

Termin wykonania robót: od lipca do października 1983 r.

W przetargu, poza przedsiębiorstwami państwowymi, mogą wziąć udział przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

87kr

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „OLZA”
Cieszyń, ul. Liburnia 15

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wymianę stolarki okiennej, remont elewacji budynków produkcyjnych i administracyjnego oraz remonty dachów.

Dokumentacja i kosztorysy wymienionych robót są do wglądu w Dziale Głównego Mechanika. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub wyboru oferenta bez podania przyczyn.

80kr

KUKUCZKA Maria ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 288090, 288091, 288089, 208092. 057440

KURCIUS Janina ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 242788. 057421

LORC Zygmunt ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 235081, 235082. 057435

RIECHA Wanda ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 289158. 057423

SIKORA Maria ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 323573. 057428

WALKARZ Małgorzata ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 337667. 057422

GIERCZYŃSKI Kazimierz ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 255471, 255472, 255473. 053548

KIKHEŚ Krzysztof ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 280922. 057402

MUSIOL Wiesław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 253669, 253670. 057418

PIETRUSZEK Halina ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 325859. 057404

RASZKA Józef ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 311109. 053549

TOMZIK Kazimierz ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 65937. 053550

UWAGA!

PIĄTEK
PROGRAM I: 8.00 TRR (upr. roślin). 9.30 Dla 2 zmiany. 11.00 Wiedza obywatelska (kl. 8). 11.55 Geografia (kl. 8). 13.30 TTR (hod. zwierząt, upr. roślin). 15.15 Redakcja szkolna zapowiada. 15.30 NURT. 16.00 Pr. dnia. 16.05 Wyścig Pokoju. 17.00 DTV. 17.20 Piątek z Pan-kracym. 17.45 Przyjemne z pożytecznym. 18.10 Związkowe ABC. 18.35 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Makroskop: pluć planety. 19.30 DTV. 20.00 Monitor Rzeczy. 20.30 Mój kochany synku (weg.-kanadyjski film). 22.05 DTV. 22.25 Kronika Wyścigu Pokoju I ME w bokslu.
PROGRAM II: 16.40 J. fr. (30). 17.10 Pr. dnia. 17.15 Pol- finalny ME w bokslu. 18.30 Re- ligie świata. 19.00 Pr. lokalny. 19.30 DTV. 20.00 Kraj 83. 20.40 Dni muzyki współczesnej we Wrocławiu. 21.40 Filmy J. Lomnickiego „Pawel Wrobel”, „Jubileuszowy”. 22.00 Wolna sobota (nowela TP). 22.35 Ki- no Miniatur. 23.10 Jak Kozacy zostali olimpijczykami (film).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.00 „Tydzień na dziale”. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka”. 10.30 Sportowy sposób na zdrowie. 11.00 „Snia- danie na trawie” (1) — ra- dziecka komedia. 12.10 Tele- wizyjny Koncert Zyczeń. 12.40 Rolniczy magazyn. 13.10 „Zo- stań strażakiem” — film. 13.35 „Układ Warszawski” — wojsko- wy film. 14.00 Sledem anten. 15.00 DTV. 15.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie” (12). 16.10 XXXVI Wyścig Pokoju — etap V. 17.00 „Cyrk świata”. 17.55 Program publicystyczny. 18.20 Trybuna sejmowa. 18.50 Dobranoc. 19.00 Kamery na sport. 20.15 Wieczór rozryw- ki (1). 21.20 „Zawsze po 21-ej”. 21.50 Kronika Wyścigu Poko- ju. 22.05 DTV. 22.25 Wieczór rozrywki (2). 23.25 Kronika Międzynarodowego Turnieju Szachowego.
PROGRAM II: 9.20 Film dla 2 zmiany „Dobry wojak Szwed”. 11.00 — komedia. 11.00 — 11.30 NURT. 13.30 — 0.10 Studio 2. 13.40 „Półtel przedstawia” czyli jeden dzień z filmem telewizyjnym. 14.10 Goście Studia-2. 14.25 „Odlot” (3) film. 15.20 Goście Studia-2. 15.35 Fragmenty konferencji prasowej z Henrykiem Zielińskim dyrektorem „Półtele”. 15.55 „Na skargę do Pana Bo- ga” — film. 16.30 „Blizsze na- tury” — Yogi. 16.40 Reportaż filmowy. 17.00 Półtel przed- stawia. 18.00 Goście Studia-2. 18.20 „Jeszcze ciepło” czyli fragmenty najnowszych fil- mów „Półtele”. 18.45 Henryk Zieliński — dyrektor „Półte- lu” odpowiada na pytania. 19.00 Program lokalny. 20.15 „Półtel” przedstawia. 21.35 Goście Studia-2. 21.45 „Przy- dział” (1) „Alternatywy czy- ter” — komedia TP. 22.45 „Pół- tel” przedstawia filmy doku- mentalne. 23.30 Goście Studia- 2. 23.45 „Psalmus” — film ba- letowy.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 7.30 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.30 Nowoczesność w domu i za- grodzie. 8.15 „Tydzień” — ma- gazyn rolniczy. 8.55 Program dla 2 zmiany. 9.30 Dla 2 zmiany. 11.00 Wiedza obywatelska (kl. 8). 11.55 Geografia (kl. 8). 13.30 TTR (hod. zwierząt, upr. roślin). 15.15 Redakcja szkolna zapowiada. 15.30 NURT. 16.00 Pr. dnia. 16.05 Wyścig Pokoju. 17.00 DTV. 17.20 Piątek z Pan-kracym. 17.45 Przyjemne z pożytecznym. 18.10 Związkowe ABC. 18.35 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Makroskop: pluć planety. 19.30 DTV. 20.00 Monitor Rzeczy. 20.30 Mój kochany synku (weg.-kanadyjski film). 22.05 DTV. 22.25 Kronika Wyścigu Pokoju I ME w bokslu.
PROGRAM II: 16.40 J. fr. (30). 17.10 Pr. dnia. 17.15 Pol- finalny ME w bokslu. 18.30 Re- ligie świata. 19.00 Pr. lokalny. 19.30 DTV. 20.00 Kraj 83. 20.40 Dni muzyki współczesnej we Wrocławiu. 21.40 Filmy J. Lomnickiego „Pawel Wrobel”, „Jubileuszowy”. 22.00 Wolna sobota (nowela TP). 22.35 Ki- no Miniatur. 23.10 Jak Kozacy zostali olimpijczykami (film).

WTOREK

PROGRAM I: 9.30 Film dla 2 zmiany „Kobieta za ladą” (1). 11.00 Opowieści Szymona Kobylńskiego, kl. 2 — „Dwa Michały”. 11.55 Historia. 13.30 — 14.00 TTR. 14.30 Historia, kl. III i IV. 15.00 „Start po indeks”. 15.40 Kwadrans z ar- telem — Gleda. 15.55 Program dnia. 16.00 „Michałki”. 16.30 XXXVI Wyścig Pokoju. 17.25 DTV. 17.45 Program publicys- tyczny. 18.05 „Interdizio”. 18.35 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.05 „Z krzyżem Grunwaldu w herbie”. 20.15 „Kobieta za ladą” (1) — „An- na podejmuje pracę” — cze- chosłowacki serial. 21.05 Prog-

PIĄTEK

PROGRAM I 9.30 Dla przed- szkolni. 9.50 Tajemnica nowo- rodka (teatr). 11.00 Studio Je- zerk. 11.40 24 godz. w św. 11.55 Szurk. Wasia i czasownik (4). 15.55 Blok krótkich filmów. 17.00 Gawęda ze słowikami (słowacki piosenkarze). 17.40 Ruch to zdrowie. 17.45 Fraska wieczorna. 18.00 Życie w przyrodzie (ang. film). 18.25 Pr. dokument. 18.55 Wyścig Po- koju (Poznań — Forst). 19.10 Dobranoc i DTV. 20.00 Godzi- na życia (czes. film). 21.40 Ta- ka jestem... 22.00 24 godz. w św. 22.15 Pr. rozrywk. 22.55 Outsider (ang. ser.). 23.35 Pio- senki.

PROGRAM II 15.55 Szybki Kiwi (1 — ang. ser.). 16.25 Ży- kowcy w Pradze. 16.40 Ork- deta w drodze do Libli. 17.20 O- krągły stół. 18.00 ME w bok- sie. 20.00 Dla pań. 20.50 Czas kwarcowy (komedia). 21.30 Ak- tualności. 22.00 Niech rzuci kamieniem (teatr). 22.20 ME w bokslu.

SOBOTA

PROGRAM I 8.30 Pionierska Jaskółka. 11.00 Godzina życia. 12.55 Koncert organowy. 13.25 Z hokejką do szkoły. 13.50 Dla pań. 14.30 Okręgowa konferen- cja KPC. 16.05 Uroczę mia- steczko (11). 16.35 Daleko od drzewa. (teatr dla ml.). 17.50 Zakład (pr. rozrywk.). 18.55 Wyścig Pokoju (Forst — Ber- lin). 20.45 Bakalarze 1983. 22.25 Branki + P+S. 22.40 Długi H. Zagorowej. 23.15 Auto pełne forsy (fr.-holend. ser.).

PROGRAM II 16.00 Ścieżkami myśliwych. 16.30 Kto jest kto? 17.10 Konf. okręgowe KPC. 17.40 Pierwsza radość (1 — radz. ser.). 18.50 Rytm (Gotz, Zag- rowa i in.). 19.30 Zabawa i ra- dosć (4). 19.50 Niewidzialny pomocnik. 20.20 Co to jest mi- łosć? 20.45 Teletariet. 22.25 Tylko dla ptaków (ser. nowo- zelandzki).

TV KATOWICE

dnia. 9.00 „Teleranek”. 10.20 „Antena”. 10.35 „Ginacy świat” — angielski film. 11.30 „Z tygodnia na tydzień”. 12.00 Telewizyjny Koncert Zyczeń. 12.45 Przegląd widowisk dla dzieci. 13.50 XXXVI Wyścig Pokoju — etap VI. 14.40 „Kraj za miastem”. 15.05 „Jutro po- niedziałek”. 15.45 Losowanie Dużego Lotka. 16.00 Dziennik i reportaż DT. 16.30 Finały Mistrzostw Europy w bokslu. 18.00 „Matyas Sander” (3) we- giersko-francuski film. 19.00 Wieczorynka. 20.15 Polski film telewizyjny „Jest mi lekko”. 21.50 Sportowa Niedziela i Kronika Wyścigu Pokoju. 22.20 Telewizyjny Music-Hall.

PROGRAM II: 10.55 Pro- gram dnia. 11.00 „Doktor Mu- rek”. (6). 12.00 Reforma po starcie. 13.00 „Peryskop” — magazyn wojskowy. 13.30 Pro- gram lokalny. 14.00 — 23.30 Studio-2. 14.05 Goście Studia-2 — przed finałowymi zmaganiem. 14.10 Finały Mistrzostw Euro- py w bokslu. 16.30 Historycz- ny festyn Studia-2 na Starym Mieście (1). 16.50 „Batory, po- lityka i czasy” — felieton filmowy. 17.10 Historyczny fest- yn Studia-2 (3). 17.30 „Pola- ków portret własny”. 17.50 Piosenki na zamówienie. 18.10 Prawdziwe dzieje imię pana Kmicica — felieton filmowy. 18.30 Stereo 1 w kolorze. 20.20 Sport w Studio-2. 21.05 Pro- gram rozrywkowy. 21.10 Goście Studia-2. 21.25 Łoża Masełska Studia-2 — felieton filmowy. 21.40 Wiadomości dziennika. 21.50 „Doktor Murek” (6) se- rial TP. 22.50 Festiwal muzy- ki — Łancut 83 — koncert inauguracyjny.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 15.25 NURT. 15.55 Program dnia. 16.00 Dla młodych widzów: „Zwierze- niec”. 17.00 DTV. 17.20 „Pokój do wynajęcia” (3) — „Miłość od pierwszego wejrzenia”. 18.05 XXXVI Wyścig Pokoju. 18.50 Dobranoc. 19.00 Klinika zdrowego człowieka. 20.15 Teatr telewizyjny — Edward Redliński — „Jubileusz”. 21.25 Program publicystyczny. 21.55 DTV — 24 godziny. 22.15 Przed 1 po tournée — Barba- ra Zagórzanka. 22.50 Kronika Wyścigu Pokoju.
PROGRAM II: 18.00 Pro- gram lokalny. 18.30 „Życie w krajoznictwie” — program re- dakcji rolnej. 19.00 Program lokalny. 20.00 Blizsze sąsiadów. 21.30 Studio „Bałtyk”. 22.10 „Żelazna obroża” dramat o- byczajowy TP.

WTOREK

PROGRAM I: 9.30 Film dla 2 zmiany „Kobieta za ladą” (1). 11.00 Opowieści Szymona Kobylńskiego, kl. 2 — „Dwa Michały”. 11.55 Historia. 13.30 — 14.00 TTR. 14.30 Historia, kl. III i IV. 15.00 „Start po indeks”. 15.40 Kwadrans z ar- telem — Gleda. 15.55 Program dnia. 16.00 „Michałki”. 16.30 XXXVI Wyścig Pokoju. 17.25 DTV. 17.45 Program publicys- tyczny. 18.05 „Interdizio”. 18.35 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.05 „Z krzyżem Grunwaldu w herbie”. 20.15 „Kobieta za ladą” (1) — „An- na podejmuje pracę” — cze- chosłowacki serial. 21.05 Prog-

TV OSTRAWA

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Ko- lega. 11.00 Powiat na północy (13). 11.55 Poludniowy koncert. 12.35 Konf. okręgowe KPC. 13.40 Zgubiony syn (film sens. NRD). 15.10 Sport, gimnastyka. 15.35 Amate-fikus (życie w puszczy). 16.25 Z niego życia (czes. film). 18.10 Dobranoc i DTV. 19.20 Rumunia — CSRS (pilka n. 1 w przerwie meła 6 etapu WP). 21.15 Artysta narodo- wy K Berman. 22.15 Branki + P+S. 22.30 Wielka Nagroda Monaco (FI).

PROGRAM II 15.00 ME w bokslu. 17.20 Konf. okręgowe KPC. 18.25 Muzyczna kronika. 18.55 Tydzień na ekranie. 19.30 Pr. rozrywk. 20.15 Piosenka Marit Teresy (teatr). 22.05 Świato- wid.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 15.20 Strategia efektywnej gospodarki (14). 15.55 Pies — pomocnik i przy- jaciół człowieka. 16.15 18 min. dla was. 16.25 Pionierska jas- kółka. 16.50 Lekarz radzi. 17.00 Kompas. 17.50 Świat socjaliz- mu. 18.25 Porozmawiajmy o wychowaniu. 18.55 Wyścig Po- koju (Italia). 20.00 Prawo do błędu (teatr). 21.15 Azymut. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Stu- dio przełojów. 22.50 Pr. pu- blicystyczny.

PROGRAM II 16.35 Piosenki z chem. 17.15 Onkologiczna ekspedycja (3). 18.05 Kiedy wszystko jest inaczej (1 i 2 — ameryk. ser.). 19.00 Pytaliśmy historię (4). 20.00 Praska Wios- na 1983. 20.45 Echa stadionów. 21.20 Aktualności. 22.00 Czekam i wierzę (1 cz. radz. filmu).

WTOREK

PROGRAM I 9.20 Auto-moto revue. 9.50 Prawo do błędu (teatr). 12.05 24 godz. w św. 18.15 Świat nauki i techniki. 17.00 Matematyka serio. 17.40 Pr. lokalny. 18.15 Rolniczy rok-

ram publicystyczny. 21.50 Pro- gram publicystyczny. 22.10 Pro- gram publicystyczny. 22.40 Kri- tycy Wycigu Pokoju.

PROGRAM II: 17.35 — Telewizja Warszawa na a- nie „Dwojki”. 17.30 „Jak szczy”. — raport z Ulic W- szawy. 17.40 „W Ustie pu- przodu” — program publi- majowy kiermasz. 18.15 de talenty” — rep. — „Ulica żelazna” — fel. 18.35 „Król Jan Sobieski” — mecenas sztuki. 18.50 jezdziny?” (cz. 2). 19.00 Tr- jam lokalny. 20.00 „Jak dziny?” (cz. 3). 20.10 „Co- nia” — pr. publ. 20.30 „Co- tail” — program rozrywkowy. 20.40 Majowy kiermasz (cz. 2). 20.50 „Optymista” — feliet- filmowy. 21.20 „Czy to wód?” — rep. filmowy. „Jak jezdziny?” (cz. 4). „Odpowiedź” (1) we- film społeczno-obyczajowy.

ŚRODA

PROGRAM I: 8.10 Chemia 8. 9.00 Muzyka kl. 2. 9.30 dla 2 zmiany, polski film w- zyczny — „Latawiec”. 10.30 Praca — technika kl. 2. 11.00 Flzyka kl. 8. 12.30 Reforma starcie. 13.30 — 14.00 TTR. 14.10 Historia kl. 3 i 4. 14.10 NURT. 15.55 Program dnia. 16.30 Tłk-tak. 17.00 DTV. 17.30 Losowanie Express Lotka i 10- go Lotka. 17.55 W świecie szczy — program dla niesły- cych. 17.55 Program publi- styczny. 18.35 Rolnicze roz- wy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Al- ainości agencji Artel. 19.10 „Sprawy ludzkie” — film na 20.15 Wielka literatura na- tym ekranie — „Mejdoye- siuszn

KONKURS

KRAJOZNAWCZY

W Lanckorońcu odbyły się I wojewódzkie XI Ogólnopolskie Młodzieżowe Turnieje Turystyczno-Krajoznawcze PTTK. W grupie dziewcząt I miejsce zajęła drużyna z Cieszyńska, przy Ognisku, którą przygotował mgr Jerzy Kopeć. Zespół wystąpił w składzie: Wojciech Gaj, Władysław Gabzdyl i Lucjan Ostruska.

„SPRAWNI

JAK ŻOŁNIERZE”

24 uczniów ze wszystkich szkół podstawowych gm. Dębówiec odbyli się turniej sportów obrotowych pn. „Sprawni jak żołnierze”. Najwięcej punktów w biegach, rzutach do celu i w konkursie Pukim zebrała młodzież ze szkoły w Odrobini (400), przed SP Iskrzyca (393), SP Smoradz (380,5) i SP Dębówiec (364). Opiekunami zwycięskiego zespołu są: mgr Barbara Cierpich, Maria Talik i mgr Piotr Hartman.

SPOR-TOWE REMA HENTY

MIĘDZYNARODOWY

TURNIEJ KADETÓW

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Cieszyńsku międzynarodowy turniej koszykówki dla kadetów o puchar dyr. WKKiP w Bielsku-Białej. Zwyciężył młody zespół MKS Prudnicki, który w finale pokonał MKS Piast Cieszyń 65:58. Dalsze miejsca zajęły drużyny: ROW Rybnik, Silesian Frydek-Mitka, Hutnik Kraków oraz Unia Tarnów.

AWANS MŁODYCH

SZACHISTÓW

W Bielsku-Białej odbyła się wojewódzka Olimpiada Szachowa. Sukces odniosła drużyna SP nr 3 w Skoczowie, zajmując I miejsce i kwalifikując się do finałów centralnych, które odbędą się 27-30 sierpnia w Lublinie. Wchodzący w skład drużyny M. Frycz zajął I miejsce w turnieju indywidualnym. Uczniowie ze Skoczowa grali w składzie: Mirosław Frycz, Lucjan Ostruska i Beata Wawrzyniak. Zostali przygotowani przez Ludwika Lorka z Beskidu Skoczów.

Ponad 30 zawodników wzięło udział w I brykacywnym szachowym Turnieju Przyjaźni (Cima II) przed Januszem Orlem (Elektrometal). Karol Badura (Cielma Golezów), Karol Kopernika, Karol Li- (Zampol) i Eugeniusz Cierpiel (Zaw. Straż Pożar-)

MŁODZIEŻOWCY

NA BOISKU

Zarząd Miejsko-Gminny ZSM w Strumieniu zorganizował na boisku w Bąkowie turniej piłkarski o puchar n. (Cima II) przed Januszem Orlem (Elektrometal). Karol Badura (Cielma Golezów), Karol Kopernika, Karol Li- (Zampol) i Eugeniusz Cierpiel (Zaw. Straż Pożar-)

ZAWODY

STRZELECKIE

W Ustroniu odbyły się zawody strzeleckie o puchar organizatora MRN, który organizatorem był ZM LOK. Startowało 15 zespołów. Zwyciężył zespół Spółdzielni Młodych z Cieszyńska. W punktacji indywidualnej I miejsce zajął Krzysztof Cholewa (I. Maja), II — Benedykt Sikiertka (UM), III — Eugeniusz Poloczek (SSZR).

Na strzelniczy w Golezowie odbyły się zawody strzeleckie zorganizowane przez sekcję strzelectwa PSS Skoczów. Zwyciężyła drużyna z Cieszyńska, przed Januszem Orlem (Elektrometal). Karol Badura (Cielma Golezów), Karol Kopernika, Karol Li- (Zampol) i Eugeniusz Cierpiel (Zaw. Straż Pożar-)

W Bielsku-Białej odbyły się wojewódzkie zawody strzeleckie zorganizowane przez sekcję strzelectwa PSS Skoczów. Zwyciężyła drużyna z Cieszyńska, przed Januszem Orlem (Elektrometal). Karol Badura (Cielma Golezów), Karol Kopernika, Karol Li- (Zampol) i Eugeniusz Cierpiel (Zaw. Straż Pożar-)



Na starcie biegu „O Błękitną Wstęgę Olzy”. • Fot.: Henryka Tamaszczyk.

O „BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ OLZY”

Dnia 3 bm., w 38 rocznicę wyzwolenia Cieszyńska, odbyły się w parku im. Adama Sikory w Cieskim Cieszyń V zawody o „Błękitną wstęgę Olzy”. W br. odbyły się tylko biegi sztafetowe (3x600 m). Na starcie stanęło ponad 350 uczennic i uczniów ze szkół podstawowych i średnich z Cieszyńska oraz z Olzy.

Szkoły podstawowe: DZIEWCZĘTA: 1. ZDS Trzyniec — 6:20,0. 2. ZDS II Trzyniec — 6:25,0. 3. SP nr 1 — 6:28,0. CHŁOPCY: 1. SP nr 2 — 5:42,0. 2. SP nr 1 — 5:47,0. 3. SP nr 5 — 5:50,0. Szkoły ponadpodstawowe: DZIEWCZĘTA — 1. Gimnazjum Trzyniec — 5:50,2. 2. LO nr 2 im. Kopernika —

6:05,0. 3. ZS im. Osuchowskiego — 6:20,5. CHŁOPCY — 1. ZS im. Osuchowskiego — 5:12,0. 2. Gimnazjum Cieszyń — 5:14,0. 3. ZSZ nr 1 — 5:17,0. Najlepsze zespoły sztafetowe otrzymały puchary okolicznościowe, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe. (Kaz. R.)

III LIGA

WISŁA II KRAKÓW — BESKID SKOZÓW 0:0

Mecz ten należało wygrać za wszelką cenę. Stało się jednak inaczej i podopieczni trenera Nieroby wywieźli z Krakowa zaledwie bezbramkowy remis... Przez 90 min. mieli przynależną przewagę, ale bramki nie padły. Szczególnie niedysponowani byli Bury i Mikler. Im też głównie należy „podziękować” za stratę cennego, jakże potrzebnego, punktu. Przeciwnicy Beskidu uzyskali następujące wyniki: Ursania — Łabędy 1:0, Nivka — Chorzów 2:1, Mysłowice — Garbarnia 0:1, Częstochowa — Jaworźno 2:1, Jastrzębie — Zawel 3:2, Granat — Zabrze 1:1.

1. Jaworźno	20 26 30:15
2. Gabczarka	20 26 23:9
3. Jastrzębie	20 26 27:15
4. Chorzów	20 26 24:12
5. Nivka	20 22 37:28
6. Mysłowice	20 22 23:20
7. Ursania	20 21 26:33
8. Sparta	20 19 17:19
9. Granat	20 18 16:18
10. Częstochowa	20 18 19:25
11. Wawel	20 16 23:30
12. SKOZÓW	20 15 17:24
13. Wisła II	20 12 12:35
14. Łabędy	20 11 9:27

W najbliższą niedzielę Beskid wyjeżdża do Sparty Zabrze (W 1 meczu uzyskano remis 2:2).

KLASA OKRĘGOWA

HEJNAL KĘTY — CUKROWNIK KRYBYE 4:1 (1:1)

Mecz ten miał dwa oblicza. W I połowie gra była wyrównana, o czym świadczy wynik 1:1 (bramkę wyrównującą dla Cukrownika strzelił Kłosa). Po zmianie goście jakby stanęli, nie im nie wychodziło, nie więc dziwnego, że gospodarze „przysięgli” i zdobyli 3 bramki.

PIAST CIESZYŃ — KUZNIA USTRON 1:2 (0:0)

Był to słaby mecz. Ratującą się przed spadkiem Kuznia zagrała bardziej zdecydowanie i zasłużenie wygrała. Goście

piłka nożna

prowadzili już nawet 2:0, po strzałach Michalskiego i Goli-ka a w ostatniej minucie spotkania Wawrzacz zmniejszył rozmiar porażki na 1:2.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: BKS II — Sucha B. 1:1, Koszarawa — Unia 0:1, Metal — Wilamowice 0:1, Chelmek — BHTS 3:1, Beskid — Czarni 0:2.

1. Unia	18 30 36:11
2. Chelmek	18 25 32:14
3. Beskid	20 21 31:20
4. Hejnal	20 21 23:17
5. BKS II	20 21 20:10
6. Wilamowice	18 18 21:25
7. CUKROWNIK	18 17 22:24
8. Koszarawa	18 16 17:17
9. BHTS	18 16 10:24
10. Metal	18 15 18:24
11. Czarni	18 14 24:31
12. PIAST C.	16 13 19:32
13. Babia Góra	10 12 22:29
14. KUZNIA U.	16 11 14:37

15 bm. o godz. 16 spotkają się: Cukrownik — BKS II, Kuznia — Hejnal i Wilamowice — Piast.

KLASA A

BHTS II — Piast II 1:3, Jasienica — Budowlani 3:2, Beskid II — Brenna 4:1, Zabłocie — Drogomysł 3:1, Cukrownik II — Strumień 1:1, Kozy — Nierodzim 3:1.

1. Brenna	16 24 36:17
2. Budowlani	16 22 38:22
3. Kozy	16 21 32:14
4. Jasienica	16 21 37:25
5. Drogomysł	16 18 34:31
6. Strumień	16 17 29:30
7. Skoczów II	16 16 30:25
8. Nierodzim	16 13 24:26
9. Cukrownik II	18 11 15:30
10. Piast II	16 10 25:42
11. BHTS II	16 9 13:34
12. Zabłocie	16 8 19:35

15 bm. o godz. 11 grają: BHTS II — Jasienica, Budowlani — Zabłocie, Strumień — Piast II, Drogomysł — Skoczów II, Nierodzim — Brenna, Kozy Cukrownik II.

KLASA B

Kuznia II — Bąków 2:1, Pogórze — Wapienica 2:4, Kończyce — Golezów 2:3, Hażlach — Wisła 3:2, Pogwizdów — Komorowice 0:1, Pruchna — Ochaby 3:1.

1. Pogwizdów	15 26 54:13
2. Golezów	15 26 43:16
3. Komorowice	15 23 36:17
4. Wisła	15 20 38:19
5. Wapienica	15 16 34:34
6. Pruchna	15 16 20:35
7. Kończyce	15 13 30:32
8. Pogórze	15 11 30:34
9. Hażlach	15 10 19:34
10. Bąków	15 9 22:37
11. Ochaby	15 8 24:31
12. Kuznia II	13 3 12:54

15 bm. o godz. 16 spotkają się: Komorowice — Pogórze, Bąków — Kończyce, Wisła — Golezów, Pogwizdów — Hażlach, Wapienica — Pruchna, Ochaby — Kuznia II.

KLASA C

Pierściec — Istebna 0:2, Smoradz — Dolny Bór 3:1, Międzyrzecze — Wiślica 4:4, Punców — Dębówiec 1:5, Dzięgielów — Iskrzyca 1:1. W meczu z 24 IV Istebna wygrała z Puncowem 15:11! Zwycięfowano także mecz Dębówiec — Wiślica na 3:0 dla gospodarzy. Spotkanie zakończyło się prawdziwym remism 2:2, ale w drużynie z Wiślicy grał piłkarz Beskidu Skoczów Roman Kowalewski, stąd władze Podokręgu przyznały zwycięstwo drużynie dębowieckiej.

1. Pierściec	13 25 37:8
2. Smoradz	13 19 47:27
3. Iskrzyca	13 17 38:32
4. Wiślica	13 14 38:35
5. Istebna	12 12 54:39
6. Dolny Bór	13 12 27:28
7. Dzięgielów	12 10 25:38
8. Międzyrzecze	13 9 30:38
9. Dębówiec	13 6 24:41
10. Punców	13 4 14:59

Dnia 15 bm. o godz. 16 grają: Dolny Bór — Wiślica, Istebna — Międzyrzecze, Dębówiec — Pierściec, Dzięgielów — Punców, Iskrzyca — Smoradz.

Zebrał:

PAWEŁ CZUPRYNA

OLIMPIA W II LIDZE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

następnych grali poprawnie wygrywając 15:3, 16:14 i 15:9 oraz całe spotkanie 3:1.

W 2 dniu spotkania jeden z faworytów rozgrywek Chemik Bydgoszcz pokonał wojskowych z Kętrzyna 3:1 (12, 15, 10, 7).

W sobotę doszło do sporej niespodzianki. Kraków po pasjonującej końcówce pokonał Chemika 3:2 (—12, —9, 11, 7, 9). Początek spotkania nie wskazywał, że bydogoszczanie zjedzą pokonani z parkietu. Prowadził już 2:0, wygrali sety stosunkowo łatwo do 12 i 9 oraz objęli prowadzenie w następnym. Akademicy jednak nie zrezygnowali. Ich trener poprosił o czas. Nie wiem co powiedział swoim podopiecznym, ale jego rady poskutkowały. Krakowianie zaczęli grać uważnie w obronie, stosowali dokładne bloki, a silnie bite piłki lądowały na boisku, obok beznadziejnych bydogoszczan. Wygrali ostatecznie 3 następne sety do 11, 7 i 9 oraz cały mecz 3:2.

Olimpia przystąpiła do spotkania z Granicą w dobrej formie. Już po pierwszych piłkach, gdy objęła prowadzenie 4:0, widać było, że jest lepiej dysponowana niż w piątek. Wygrała sety do 0 i 11. W ostatnim „meczach” się z przeciwnikiem. Przegrywała m. in. 7:11 i 9:13, lecz przy oszalałym dopingu ponad 300 kibiców wygrała następną piłkę i decydującego seta 16:14, a mecz 3:0.

ZABRAKŁO ODROBINY SZCZĘŚCIA

DRAMATYCZNY FINAŁ

Siatkarki cieszyńskiego „Piasta” rozegrały w dniach 6-8 bm. w Suwałkach finałowy turniej o wejście do II ligi w piłce siatkowej kobiet.

W pierwszym dniu „Piast” spotkał się z zespołem AZS-u Białystok ulegając 1:3 (10, 5, —9, —3). Przy stanie 9:3 dla siatkarek „Piasta” w 3-cim secie coś się „zatarło” w zespole, który bez wyraźniejszych oznak walki przegrał tego seta, a w następnym zdołał zdobyć jedynie trzy punkty.

W drugim dniu turnieju „Piast” zwyciężył „Wigry” Suwałki w stosunku 3:2 (14, 4, —14, —5, 4). Przy stanie 2:0 w setach dla siatkarek „Piasta”, w secie trzecim nasze siatkarki przy stanie 14:13 miały 3 piłki meczowe i mogły rozstrzygnąć spotkanie w stosunku 3:0, zabrakło jednak odrobiny szczęścia (dwa ataki naszych zawodniczek w minimalny aut) i zamiast 3:0 zrobiło się 2:2 w setach. W secie piątym „Piast” miał zdecydowaną przewagę i wygrał go 6:0, a tym samym całe spotkanie w stosunku 3:2.

O awansie do II ligi miały ostatecznie rozstrzygnąć pojedynki „Piasta” i „Spartę” Złotów. „Piast” musiał zwyciężyć w stosunku 3:1, „Spartę” wystarczyło wygrać dwa sety. Pierwszy set wygrały po zaciętej i wyrównanej grze, siatkarki „Piasta” do 13. Drugiego seta zagrała „Sparta” zwyciężając 15:12. Trzeci set, znowu po skutecznej grze naszych siatkarek, zakończył się wynikiem 15:9 dla „Piasta”.

Tak więc przy stanie 2:1 w setach dla „Piasta” o wszystkim decydował czwarty set. Początek był fatalny dla „Piasta”. „Sparta” szybko uciekała na 4:1. Od tego stanu siatkarki cieszyńskie rozpoczęły odrabianie strat i doprowadziły do wyniku 8:10, potem 12:9. Przy tym stanie grano ok. 15 min. bez punktu. Wspaniale obrony ataków zawodniczek „Sparty” zademonstrowała wówczas Katarzyna Motyka. Po 15 min. walki zawodniczek „Sparty” udało się w końcu złamać nasz zespół zdobyć kolejne punkty, wygrał seta i tym samym zdobył awans do II ligi. Piątego seta wygrała również „Sparta” Złotów w stosunku 18:16 (!) i całe spotkanie 3:2.

Mimo niewywalczenia awansu cieszyński zespół zachował na słowa uznania za smiałą walkę do końca turnieju. Coż, zabrakło trochę szczęścia...

Milym akcentem turnieju było wręczenie kapitanom poszczególnych zespołów kwiatów i upominków przez kibiców z Cieszyńska, na czele z Jerzym Skrzyńskim.

ZBIGNIEW NIŻNIKIEWICZ

KOLARZE ŚCIGALI SIĘ W USTRONIU

W ub. niedzielę na 2-kilometrowej trasie w Ustroniu Zawodowcy odbyli się V Kolarskie Kryterium o puchar naczelnika, którego współorganizatorem był Urząd Miejski, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Cieszyńska Rada Zrzeszenia LZS. Zawody, które dzięki Józefowi Brachaczkowi i LZS zostały znakomicie przygotowane i zorganizowane, komentował szef „Sportu” red. Tadeusz Janik.

MŁODZICY: 1. Paweł Czupryna (Górniki Sosnowice), 2. Lucjan Włoczek (Polonia Łańsk), 3. Sławomir Wrona (Paniernik Myszków).

JUNIORZY MŁODSI: 1.

Krzysztof Miketa, 2. Wiesław Wozniak (obaj Czarni Starcza), 3. Jarosław Kisiel (Polonia).

JUNIORZY: 1. Kazimierz Zydek (Czarni), 2. Andrzej Chelchus (Polonia), 3. Adam Szafron (Gwardia Katowice).

SENIORZY: 1. Mieczysław Pluciak (Górniki), 2. Krzysztof Wróbel (Górniki), 3. Stanisław Sączak (Polonia).

W zawodach uczestniczyło ponad 200 kolarzy z 23 klubów w kraju. Puchar Ustronia, który wręczył naczelnik mgr inż. Benedykt Sikiertka, otrzymał zespół Górnika Sosnowice.

(kar)

GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Bielskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1 40-050 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekrel. red.). Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). Adres red. pl. Wolność 6 43-400 Cieszyń TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS KM PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmują administracja redakcji, l p pok nr 11. Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-050 Katowice, tel. 837 241 do 248 oraz biura ogłoszeń w całym kraju Informacji o warunkach PRENUMERATY udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe Prenumeratę za granicę przyjmują RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu i Wydawnictwo, ul. Towarowa 38, 00-958 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice.

MALOWANIE CZY POZOROWANIE?

Jak długo można malować dwa pomieszczenia o gładkich ścianach? Nawet 3 tygodnie, jak tego dowodzi przykład sklepu spożywczego nr 3 PSŻ przy ul. Przepilińskiego w Cieszynie, gdzie pacykowanie ścian trwało od 19 kwietnia do 7 maja.

Pogratulować zresztą wyboru terminu? W rolniczej dzielnicy Bobrek wiosna, kiedy trwają pilne prace polowe, nadaje się do tego w sam raz. Zwłaszcza że najbliższy sklep, przy ul. Stawowej, oddalony jest zaledwie o 3 km...

A może nie o malowanie, ale o pozorowanie chodziło? Żeby dać zmęczonemu personelowi nieco wypocząć? Pogoda rzeczywiście sprzyjała... (a)

HOMO HOMINI...

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że humanitarne hasło „człowiek człowiekowi bratem” ma coraz mniejszą siłę przebicia, zaczynamy natomiast hołdować hasłu innemu, że „człowiek człowiekowi wilkiem”.

Nasz 70-ciokilkuletni Czytelnik pojechał dnia 6 bm. autobusem wyjeżdżającym z Cieszyna o 12.50 do Bielska,

złukosa

na pogrzeb przyjaciela. Kupił za kilkaset złotych różę, no i oczywiście bilet. Kiedy podjechał wszakże autobus, zaczęły się dziać sceny iście dantejskie. Omal nie strato- wano inwalide. Podniósł krzyk, w obawie o swe ma- leństwo, matki z dziećmi na rekach.

Młodzieżowej falangi to jednak nie obeszło, podobnie jak nie reagowała na prośby i groźby obsługi autobusu. Wapniaki mają bowiem, być może, gadane, ale autobusowi bojówkarze dysponują si- łą i lokciami. W takich ra- zach są to atuty nie do prze- bicia.

Nasz zmaltretowany Czy- telnik do Bielska dojechał. Ale kiedy rozwinął nad otwartą mogiłą papier i zo- baczyl różę, na które wysu- piął z chudego portfela eme- rytury kilka stów, stanęły mu żuły w oczach. Nie tylko z żalu po ostatnim już, jak mowi, przyjacielu. Także z bezsilnego, gorzkiego wstydu.

Nie jest to jeszcze jeden kamyczek do PKS-owskiego ogródka, choć źródła cham- skiego zachowania się części podróżnych można upatry-

wać również w tym, że kur- sów autobusowych w kierun- ku Bielska mamy jak kot napłakał. Ale to nie może nas, pasażerów rozgrzeszać. Kto jest kim poznaje się bo- wiem nie tyle w teatrze czy w kościele, ale właśnie na dworcu kolejowym czy auto- busowym, w kolejkę po mie- so lub po majtki.

A dzieci? One też poznają życie nie tylko z bajek o do- brych wrótkach i krasnolud- kach... (n)

SAMOLIKWIDACJA?

Na os. Mały Jaworowy w Cieszynie od wielu lat czyn- na jest filia cieszyńskiego Urzędu Pocztowego. Ograni- czała co roku placówka za- kres usług, aż wreszcie do- prowadziła do tego, że mini- urzędnik czynny jest wyłącz- nie w godzinach przedpołu- dniowych.

Po południu, kiedy z pra- cy wraca większość miesz- kańców osiedla, placówka zamknięta jest na cztery spusty toteż ze wszelkimi pocztowymi sprawami trze- ba się udawać do Urzędu na Rynek.

Całe szczęście, że można skorzystać z usług miejskich autobusów, ale czy w takim razie filia Poczty na Małym Jaworowym jest w ogóle po- trzeba? (tk)

Dwa tygodnie temu, po Piątym Moju, Edek sie wybrał z Janką na prze- chadzke. Zaszedł do lasku, siedli se na trawce. Edek sie pyto:

— Co byś powiedziała, jak- bych ci tak dot pusy?

Na co Janka:

— Nic bym nie powiedzia- ła, znomy się przeca i jo już je downo na gorsze przygo- towano.

Spotkały się na rynku w Ustroniu dwie koleżanki.

— Po kim nosisz pokore?

— Po chłopie.

— Dyć żeście dziepro z

miesiąc tymu mieli ślub!



— Trzy tygodnie. A przed trzema dniami zech go po- chowała.

— Tóż sie aspón, borok, długo nie tropi!...

Ewa chodzi do Liceum Me- dycznego w Cieszynie, ale miyszo w Markłowicach, tych za Zembrzowicami. Przyjechała raz do domu ja- kosi zamysłono.

— Co ci je — pyto sie ma- ma.

— Nic mi nie ma.

— A nad czym rozmy- ślosz?

— Nie bardzo rozumiem synków. Czymu każdy, nim poprosi o rękę dzioluchy, dziwo sie ji na nogi?

Beatka mo siedymnost rok- ków. Wróciła nieskoro do chatupy.

— Kaj ześ była?

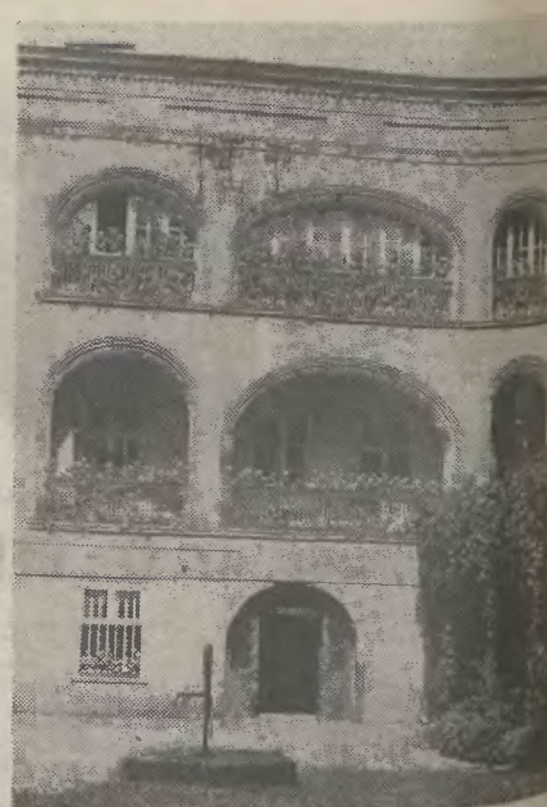
— W kinie.

— Sama?

— Ni, z Jurkym.

— To se dej pozór, bo to sie zaczyna od kina czy od teatru, a kończy Bóg wi- czy!

— Nie bój sie, mamu, to „Bóg wić co” było, zanim my zaczęli chodzić razem do kina.



ZABYTEK: Fragment dawnego pałacu barona Collo- u zbiegu pl. Inwalidów Wojennych i ul. Wyższa w Cieszynie. Pochodzi z połowy XVIII w., rozbudowy- i przerabiany był w w. XIX i XX. Obecnie mieści się Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych „Caritas”. Henryka Holubars.

PLOTKA

Poszła po mieście plotka: Zdzisław Nardelli miał za- miar przeznaczyć duże pie- niądze na rzecz cieszyńskiej służby zdrowia, ale lokalni promieni i bioterapeutę i możliwość pozyskania środ- ków zlekceważyli. Wargi bluzgają więc słowami pe- łnymi oburzenia, a dlonie za-

ciskają się mściwie w pięści.

Tymczasem na seans bioe- nergetyczny w auli Zamiejs- cowego Wydziału US przy ul. Bielskiej przybyli min. naczelnik miasta Edward Matuszek, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej Marek Cywiński i inni przedstawi- ciele lokalnych władz. Pra- cownicy cieszyńskiej służby zdrowia kwalifikowali nadto chorych do uczestnictwa w seansie i podjęli się przepro- wadzenia bezstronnych ba-

dań wpływu terapii na zdrowia osób, które się poddały. W dniu 15 ub. natomiast Dyrekcja ZOZ stąpiła do Organizatorów oficjalnym piśmie, z pro- bą o przekazanie wpływu — w części lub w całości — na rzecz służby zdrowia.

Tak wygląda przebieg Tymczasem buszują wy- wysane z palca, wycelowa- ne we władze. Lokalna, ale strzela się w ogół do zwierzchni, którą ma- wiąć na muszkę; a nie- wiwat.

Każda plotka, nawet najbardziej absurdalna, ma tylko nosicieli, ale także słuchaczy, którzy nie chcą wierzyć, że są to ludzie chę- Ulewa im się żółć.

CIESZYNIT

Leśny rezerwat przyrody „Kopce” jest położony w Markłowicach na łasie rzeki Olzy. Ma 14,7 ha po- wierzechni, a ochronie pod- legają fragmenty lasu bukowego z udziałem grabu, dębu, li- py, modrzewia i świerka oraz rzadkie gatunki roślin zielonych. Okolicością re- zerwatu są mazowie ska- ly żyłowe pochodzenia wul- kanicznego, tzw. cieszynity. Tutaj zlokalizowana jest ja- kinia zwana „Ondraszową Dziurą”. (r)

CZARNO KSIĘŻNA

W Dziegielowie stał na wielkim pagórku zamek Czarna Księżna. Nazywał się „czarna księżna”, bo miała czarne włosy i oczy czarna się ubierała. A była ogrom- ną na chłopów. Codziennie kiedy się widać, widać, któryś z chłopów ze wsi ci- cić się z nią.

Przyszła kolej na se- Kołodonia. Miał iść wczor- na na „językową polewicę”. Wieczór przyszedł do druciarz i prosi o noc- go na noc. Druciarz Kołodonia, czemu jest nieswój. Gazda opowiada mu, co go gryzie. Druciarz mówi: „Ja pójdę jutro niej”. Wypil jeszcze co- gazda i poszli spać.

Z pierwszą raną gazda budzi druciarza, ten ubierał się powoli, a w- cie wolniej kroczył ku fali- ku i pykał sobie w oku. Księżna czekała już w za- zamkowym. Kiedy do- pod okno, stanął, wyjął je- i patrzył na górę. Widać, że na niego krzyż. W- druciarz spokojnie spo- wataszczoki i pokazał jej- lek. Ona tak się rozziłiła, wyskoczyła z okna i prze- ta się na płocie. Zamek- krwi, ciekła z niej czerw- smola.

Ludzie pochowali ją cmentarzu, ale ziemia dzie- gielowska jej nie przyja- Zaprzegli więc cztery wozy do gnojowego wozu- włożyli na wóz trumne i fe- chali na najbliższy kry- rek, gdzie były drogi kry- we. Woty obraty drogi Cieszyna i znikły. Tak Czarna Księżna stała przesładować lud- Dziegielowie.

Opow. RUDOLF DUBO



Z NASZEGO ARCHIWUM: Fragment południowej skarp Cieszyna z prawie nieknięłą zabytkową zabudową, wg. słonu z r. ok. 1908. Z lewej nie istniejące dziś niewielkie zabudowania fabryki dziewiarskiej firmy „Lewiński”. Na wprost drewnianej kładki dawną gospodę „Pod Goro- lem”. Po 1945 r. w budynku tym mieścił się polski graniczny Urząd Celny, bawiem po II wojnie światowej najszybciej odbudowany został drewniany most drogowy, który zbudowali tu Niemcy przed rozpoczęciem odbudo- wy wysadzonych przez Wojsko Polskie w 1939 r. mo- stów „Głównego” i „Jubileuszowego”. Widoczną na zdjęciu drewnianą kładkę zniszczyły wezbrane wody Olzy ok. roku 1910. (tk) • Reprod. Henryko Molin.

ELIMINATKA OBRAZKOWA

Sposób rozwiązywania: W oparciu o przedstawione rysunki należy odgadnąć nazwy zawodów, wykonywanych przez uwi- docznionych pracowników, po czym wykreślić je jednyną ciągiem w przedstawionej kolejności z narysowanego diagra- mu. Pozostałe litery w diagramie czytane trzema pozłomy- mi dadzą rozwiązanie zadania. (KAR- OCH)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIE- SZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 42-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 28 maja na- deślą prawidłowe rozwiązania eliminatki obrazkowej — roz- losujemy nagrody książkowe.

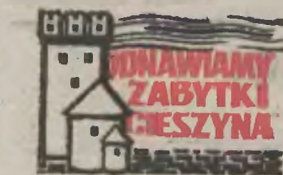
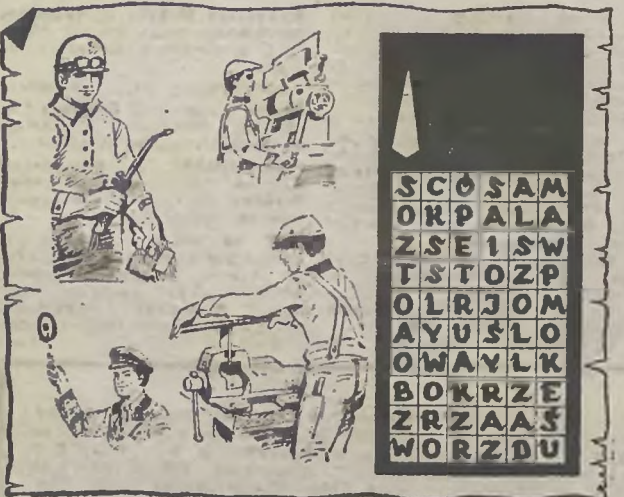
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 15 (1128)

POZIOMO: rybak, żaglew, kwadra, nitka, pekari, iguana, cekin, kantata, amarant, laur, trepang, Leon, Cieszyn, Sko- ców, etyka, Zeller, tokieć, Wista, wapiti, turnia, piżama.

PIONOWO: Równica, brat, kokalna, galeon, piżama, ma- ruda, Brenna, Karpaty, koleś, taras, Tatry magik, rylec, Ta- new, Zelnik, nerwica, sałatka, oskard, alembia, Soja.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosował: Zbigniew PLUTA z Cieszyna.

Nagrodę wysyłamy pocztą.



Rozpoczęty został remont murów obronnych na połud- niowej skarpie Góry Zamko- wej. Prace wykonywane są w oparciu o dokumentację dostarczoną przez Pracownię Konserwacji Zabytków i zmierzają do odtworzenia pierwotnego stanu murów obronnych. Do ich rekons- trukcji użyty zostanie ka- mień z Lesznej. Roboty wy- konuje ekipa budowlana RSP „Promień” z Ogródzonej.

W czerwcu udostępnione zostanie do zwiedzania wną- trze romańskiej rotundy na Górze Zamkowej. Urządzone tam będzie lapidarium. Wys- tawi się też zabytkowe kafe- picowe oraz makietę cieszy- nskiego zamku obronnego.

Rozpoczęło remont i wy- mianę elementów zniszczone-



Cmentarz żydowski przy ul. Hażlaskiej. Spoczywają tu zwłoki ludzi wyznających odrębną religię, kulturę, oby- czajowość. Ale Cieszyńsk! Takie widoczki nie przy- noszą nam, żyjącym, zoszczytu. O konieczności zajęcia się tym miejscem wiecznego spoczynku pisaliśmy wielo- krotnie. Z przystąpienia do remantu można wyrazić tylko zadowolenie. • Fot.: Henryka Tomaszczyk.

ko ogrodzenia cmentarza ży- dowskiego (nowego) przy ul. Hażlaskiej. Następnym eta- pem prac będzie jego porząd- kowanie i przywracanie pier- wotnej zieleni. Porządkowa- nię nagrobków oraz prace zie- leniarskie przeprowadzone

będą także na starym emen- tarzu żydowskim. Dalszy za- kres prac uzależniony jest od decyzji Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego. Obecnie wykonują ekipy bu- dowlane RSP „Olza” w Cie- szynie. (tk)

ZŁOT MŁODZIEŻY W LIPOWCU

Dnia 14.05.83 r. odbył się w SP nr 5 im. Franciszka Waniolki w Ustroniu-Lipowcu wojewódzki zlot przedstawicieli szkół noszących imię działaczy ruchu robotniczego. W woj. bielskim jest 46 takich szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. We wszystkich odbyły się w br. szkolnym uroczyste apele, konkursy, seanse popularno-naukowe oraz spotkania z działaczami.

Referat nt. 100-lecia polskiego ruchu robotniczego wygłosił mgr Ryszard Miłowski. Następnie uczniowie szkół zaprezentowali sylwetki swoich patronów, m.in. Józefa Labudka i Franciszka Waniolki.

Uczestnicy zwiedzili szkołę, w której izbę pamięci narodowej oraz wystawę książki o tradycjach robotniczej. (kar)

ZJAZD ZSL OBRADOWAŁ W SKOCZOWIE

Z udziałem 41 delegatów reprezentujących ponad 250 ludowców z 10 kół obradował w Skoczowie V Miejski Gminny Zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W prezydium zasiadli także seniorzy ruchu ludowego Jan Husar i Roman Krzywon. Sprawozdanie z ponad 3-letniej kadencji złożył prezes poseł na Sejm PRL Bolesław Doktor.

Interesująca była dyskusja. Helena Raszak ustosunkowywała się krytycznie do podwyższenia cen paliw, które podobnie jak nowe propozycje podatkowe nie sprzyjają jej zawodowemu przejmowaniu gospodarstw przez młodych. Złota Marijaneł skrytykowała decyzję o zlikwidowaniu w gminach etatów inżynierskich i wiejskiego gospodarstwa domowego.

Jerzy Jurawek mówił o negatywnych skutkach ustaleń w reorganizacji w handlu. Tylko w 25 proc. jest w stanie pokryć potrzeby rolników w obowiązkowe. Coraz trudniej jest handlować cementem i ceramiką. Przez lata mieliśmy wypracowany system kontraktowania, teraz się nam go odbiera.

Franciszka Cienciara mówiła o równym traktowaniu rolników — tych mieszkających na wsi i w mieście. Tym pierwszym jest czasami łatwiej nabyć potrzebne towary niż gospodarzom mającym swe pola w granicach miasta.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

GLD

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 20 (1128) • ROK XXV • 20. V. — 2. VI. 1983 R. • CENA 6 ZŁ

OGÓLNOPOLSKA NARADA PROREKTORÓW

DLA ROZWOJU NAUKI

W dniach 10—11 bm. w Wydziale Zamiejscowym UŚ w Cieszynie odbyła się ogólnopolska narada prorektorów szkół wyższych nadzorujących sprawy współpracy naukowej z zagranicą. Uczestniczyło w niej ok. 120 naukowców oraz przedstawiciele władz państwowych na czele z wiceministrem Spraw Zagranicznych Józefem Wójcikiem i dyrektorem Departamentu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego dr. Janem Włodarczykiem.

Oceniono podstawowe problemy współpracy naukowej z zagranicą. Szczegółowo dyskusowano nt. współpracy z uczelniami zagraniczy-

nymi, kształcenia i szkolenia polskich kadr za granicą i zagranicznych w Polsce, doskonalenia nauczycieli akademickich, współpracy pol-

skich uczonych i uczelni z międzynarodowymi organizacjami pozarządowymi i towarzystwami zagranicznymi oraz nt. zatrudnienia polskich nauczycieli akademickich za granicą, zwłaszcza w krajach rozwijających się. Obszernie omówiono znaczenie tej współpracy dla rozwoju polskich uczelni i w ogóle polskiej nauki. Istotną

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE LETNIM WYPOCZYNKIEM

Miesiące kwiecień i maj są dla zakładowych służb socjalnych okresem wytężonej pracy. Przygotowuje się wiosenne ośrodki wczasowe na przyjęcie letników, a w przypadku braku takowych trwa „zdobywanie” jak największej ilości miejsc w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych.

Ze zorganizowanych wczasów skorzysta 262 pracowników cieszyńskiego „Zamopolu” — więcej niż w ub.r. Najwięcej chętnych jest nad morze do Ustronia Morskiego, gdzie m.in. będzie zloka-

lizowany obóz młodzieżowy dla 35 osób w wieku 16—20 lat, oraz do Międzyzdrojów. Mniejsze jest zainteresowa-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

FESTIWAL FILMÓW FABULARNYCH

W dniach 6—8 bm. odbył się w Zakładowym Domu Kultury Cukrowni „Chybie” V Krajowy Festiwal Amatorskich Filmów Fabularnych „FABULA'83”. Organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury w Chybiu.

W pierwszym dniu wyświetlono film prod. USA pt. „1941” w reż. Stevena Spielberga, znanego u nas z takich filmów jak „Szczęśliwy” i „Bliźnięta”. W drugim dniu publiczność miała okazję zobaczyć eksperymentalny amatorski teatr „Hello-trop” w spektaklu „Konie galopują”.

Do przeglądu dopuszczono 27 filmów amatorskich. Jury pod przewodnictwem red. Bogdana Zagrody z tygodnika „Film” przyznało 3 pierwsze nagrody (15 tys. zł) filmom: „Zbyszek i Grażyna” w reż. Mirosława Przylipek z AKF „X Muza” z Gdańska, „Obrona Głogowa” reż. Lecha Fabianczyka z AKF „Capal” z Koszalin oraz „Wielkomałowa” w reż. Leszka Pucowskiego i Mariusza Klesiewicza z AKF „Palacyk” Wrocław. Nagrodę Polskiej Federacji AKF otrzymał film Franciszka Dzidy z AKF „Klasy” pt. „Wir”. Wyróżnienia także 3 wyróżnienia; jedno otrzymał film F. Dzidy pt. „Duel”.

(kar)

ELEKTRYCZNYM Z CIESZYNA DO BIELSKA

Prace związane z elektryfikacją linii kolejowej Bielsko-Biała — Cieszyn, których inwestorem jest Śląska DOKP, dobiegają końca. Jak nas poinformował zawiadowca stacji PKP w Cieszynie Ryszard Bartoszewski, do wykonania pozostało naciągnięcie drutu na 3 kilkusetmetrowych estakadach oraz podniesienie mostu k. Fabryki Automatyki Chłodniczej. Prace związane z podniesieniem mostu będą wykonywać brygady Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych. Dnia 26 bm. powinno być nastąpić próbnie wla-

czenie sieci do eksploatacji, a od 29 bm. na trasie Cieszyn — Bielsko powinny zacząć kursować pociągi elektryczne.

Elektryfikacja skróci czas przejazdu tylko o 5—10 min., gdyż nie dokonano wymiany szyn i pociąg nie może osiągać większej szybkości niż 50 km/h. Kolejarze gwarantują natomiast terminowe przyjazdy pociągów do stacji docelowych.

Trwają również prace przy elektryfikacji linii Cieszyn — Zebrzydowice. Jej oddanie do użytku nastąpi w Dniu Kolejarsza we wrześniu. (kr)



Sprawnie przebiega elektryfikacja linii kolejowej Bielska — Cieszyn w czym duża zasługa ekipy Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych. • Fot.: Henryka Tomaszczyk.

ZIELONE ŻNIWA ROZPOCZĘTE

Sprzyjająca w tym roku aura pozwoli na znaczne, ok. 2-tygodniowe przyspieszenie sianokosów. Dokonuje się już zbioru zielonek na susz. Istnieje znaczne zapotrzebowanie na zmechanizowany sprzęt do zbioru zielonek i traw, którego nie ma pod dostatkiem.

Zakończono siew buraków cukrowych i pastewnych, w 90 proc. zaawansowane jest sadzenie warzyw a w 70 proc. siew kukurydzy. Obecnie prowadzone są opryski buraków, które są zaawansowane w 70 proc., zbóż (w 35 proc.) i kukurydzy (10 proc.). Rozpoczęto również roboty pielęgnacyjne w ziemniakach i przerywki buraków.

W Cieszynie wykonano oprysk zbóż jarych w 70 proc. Do zasadzenia pozostało 5 ha ziemniaków i ok. 10 proc. warzyw. Rozpoczęły się sianokosy.

W mieście i gminie Strumięń trzeba jeszcze wysiać połowę kukurydzy. Prowadzone są opryski zbóż, buraków i kukurydzy. Rozpoczęto sianokosy, które zostaną przeprowadzone na 200 ha. (cz)



No małych poletkach najlepiej wykonuje się zabiegi pielęgnacyjne zaprzęgiem konnym. • Fot.: Paweł Czupryna

ŚWIĘTO POLSKIEJ WSI

W niedzielę obchodziliśmy Święto Ludowe, upamiętniające — od początku naszego wieku — tradycje walk i zmagania polskiej wsi o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Tegoroczne uroczystości eksponowały przede wszystkim potrzebę i wolę wspólnego działania ludzi pracy — mieszkańców wsi i robotników — na rzecz przezwyciężenia kryzysu i zapewnienia krajowi nieodzownych warunków rozwoju.

W wioskach naszego regionu odbyły się akademie i plenarne posiedzenia instancji ZSL. Na zabawach ludowych i festynach było wiele okazji do aktywnego relaksu! (cz)

ORDER WDZIĘCZNOŚCI SPOŁECZNEJ

Wśród tegorocznych laureatów „Orderu Wdzięczności Społecznej”, współorganizatorstwa organizowanego od kilku lat przez „Zielony Sztandar”, znalazł się mistrz piekarski ze Skoczowa Józef Meissner.

Pracuje w zawodzie 55 lat — najpierw jako właściciel prywatnej piekarni, potem w zakładzie piekarniczym skoczowskiej Gminnej Spółdzielni. Od 30 lat jest nauczycielem zawodu w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Wykładał ponad 4 tys. piekarzy, w tym syna, który kontynuuje rodzinne tradycje. Od 32 lat jest członkiem ZSL i pełni funkcje w Stronnictwie. Pełni też funkcje radnego. Przed 5 laty osiągnął wiek emerytalny, ale nadal pracuje w zawodzie. Został odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP i odznaką „Zasłużonego Działacza Ruchu Społecznego”. (cz)



Fot.: Paweł Czupryna

OLZA '83



Tańczy i śpiewa Zespół z Palacu Młodzieży w Katowicach. • Fot.: Henryka Tomaszczyk.

Już po raz 11 odbyła się w Cieszynie Estrada Dziennych Zespołów Artystycznych „Olza” zorganizowana przez Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego oraz Młodzieżowy Dom Kultury. Impreza odbyła się w Teatrze im. A. Mickiewicza.

Wystąpiło 12 zespołów z Cieszyna, w większości były wokalne-taneczne. Najbardziej podobną się występującym gościnnie Harcerski

Zespół Piosenki i Tańca „Watra” z Bielska-Białej. Wiele braw zebrały zespoły: wokalne — instrumentalny Technikum Mechaniczno-Elektrycznego, wokalny z SP-4 i SP-2. Wystąpiły również gościnnie Zespół Artystyczny Piosenki i Tańca Palacu Młodzieży w Katowicach oraz Regionalny Zespół „Romanka” ze Szkoły Podstawowej w Zabniczy k/Węgierskiej Górk.

(tl)

JUBILEUSZ WSI ZAMARSKI

Cieszyńska wieś Zamarski obchodzi swe 700-lecie. Inauguracja obchodów jubileuszowych odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 10 w sali tamtejszej OSP. W programie m. in.: losowanie śląskiej gry liczbowej „Karolinka”, występ zespołu regionalnego i uroczysta akademicka, podczas której wygłoszony zostanie referat o dziejach wsi, wystąpi zespół artystyczny oraz odbędzie się zgadzaj-zgadula. (kl)

12 WŁAMAŃ DO DOMKÓW LETNISKOWYCH

MO ODZYSKAŁA ŁUP WARTOŚCI 3 MLN ZŁ

W latach 1982—83 Komisariat MO w Wiśle alarmowany był włamaniami, dokonywanymi do domów letniskowych, których wnętrza ogalane były z cennych przedmiotów.

Z upływem czasu zawężał się krąg podejrzanych, ale gdy w nocy z 1 na 2 grudnia ub. r. z wili Gabrieli P.

zniknęły kożuchy, biżuteria i kryształy wartości 600 tys. zł, organa MO nabrały pewnością. Dokonano przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarskich mieszkańca Wisły Andrzeja K. Oczym milicjantów przedstawiał się „magazyn depozytowy”, w którym odnaleziono: sprzęt radiofoniczny, kożuchy, dywany, kilimy, nakrycia stołowe, pościel, ubrania, odzież, biżuterię i inne

przedmioty łącznej wartości ok. 3 mln zł!

Jak ustalono, pochodzili one z włamań i kradzieży dokonanych w 12 wiślańskich domach letniskowych. Na wniosek Komisariatu MO w Wiśle prokurator zastawał 4 bm. areszt wobec mieszkańców Wisły: Andrzeja K. i Piotra K., podejrzanych o to, iż dopuścili się wymienionych włamań i kradzieży. (tk)

SPÓŁDZIELCY „ROZLICZAJĄ” WŁADZE

W cieszyńskim regionie rozpoczęły się walne zebrania przedstawicieli GS „Samopomoc Chłopska”, które dokonują oceny działalności za ub. r. oraz przyjmują programy działania na najbliższy okres. W dniu 12 bm. zebranie takie obradowało w Brennej.

Obroty spółdzielni wyniosły w ub. r. 568 mln zł, a wypracowany zysk 24 mln zł. Poza rozdzielnikiem sprzedano towarów, materiałów budowlanych i środków do produkcji rolnej za ponad 44 mln zł. Wyprodukowano 249 tys. l napojów chłodzących. Na modernizację i remonty placówek handlowych, gastronomicznych, usługowych, zakładów produkcyjnych i magazynów wydatkowano 5,5 mln zł.

Józef Konieczny i Mendrała wskazali na potrzebę przyspieszenia budowy pawilonu handlowego w Górkach Wielkich. Józef Mojsiejk mówił o potrzebie zwiększenia przydziału materiałów izolacyjnych i impregnujących. Danuta Jabłońska z Brennej zgłosiła pod adresem władz centralnych i wojewódzkich wnioski o zwiększenie przydziału towarów dla miejscowości wczasowych i letniskowych, do których należy Brenna.

„GS winna już dziś pomyśleć o zaopatrzeniu swoich placówek w napoje chłodzące na okres pilnych prac polowych” — stwierdził m. in. Paweł Greń. Wyraził też zdziwienie, że w GS brakuje łańcuchów, widel, gwoździ, młotów do klepania kos itp. (S.C.)

ZJAZD ZSL

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Elżbietę Klode niepokoi niedobór kadry pedagogicznej i brak bibliotek na wsi. Obiekty oświatowe i kulturalne są często niewłaściwie wykorzystane. Bywają zamieniane na biura dla instytucji. Tak się stało np. z „Arendą” w Pogórze.

Dyskusję podsumował prezes WK ZSL poseł na Sejm

PRL Ferdynand Łukaszek, który odpowiedział także na pytania i przedstawił jako poseł, bieżące problemy, którymi żyje polski parlament. Prezesem został ponownie Bolesław Doktor, wiceprezesami: Karol Krzywoń i Jan Meissner, sekretarzem Halina Raszyk, przewodniczącym M-K Komisji Rewizyjnej Eugeniusz Skwarnicki. Mandaty delegatów na Zjazd Wojewódzki otrzymali: Franciszka Cienciała, Bolesław Doktor, Karol Krzywoń, Jan Pietraszek i Emil Staniek. (PaCz)



Rep. Henryko Tamaszczyk

WYSTAWA MODELI

W maju br. w Cieszyńskim Centrum Kultury czynna była wystawa modeli latających i pływających, zorganizowana przez Koło Modelarskie LOK.

Koło zrzesza 18 członków w wieku 11–20 lat. Instruktorem jest Jan Gaś. Członkowie zajmują się budową makiet, modeli latających, silnikowych i zdalnie sterowanych. Co roku biorą udział w-strefowych zawodach modeli. 2 lata temu członek koła Bogdan HERNIK zajął 3 miejsce w klasie modeli szybowcowych.

W najbliższym czasie Koło planuje urządzić pokazy modeli latających na wolnym powietrzu. (ht)

Z KRONIKI MO

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA

Prokurator zastanowił 3 bm. areszt tymczasowy wobec mieszkańca Tomasza Mazowieckiego Andrzeja M., który jest podejrzany o dokonanie 3 włamań do sklepów i kradzieży.

W nocy z 31 marca na 1 kwietnia w Ustroniu włamał

się do „Delikatesów”, skąd zabrał papierosy, wódkę i spirytus łącznej wartości 100 tys. zł.

Tej samej nocy, również w Ustroniu, włamał się do sklepu spożywczego, z którego skradł 3 tys. zł.

22 ub. m. włamał się do magazynu pawilonu handlowego w Skoczowie, skąd skradł artykuły żywnościowe wartości 10 tys. zł.

Czynów tych dopuścił się w warunkach recydywy.

NAPASĆ NA FUNKCJONARIUSZA PAŃSTWOWEGO

Na wniosek Komisarzatu MO w Skoczowie Prokurator zastanowił 12 bm. areszt tymczasowy wobec niepracującego Mieczysława P., który dopuścił się 10 bm. w Pogórze czynnej i słownej napaści na wykonującego obowiązki służbowe reżysera PKS Władysława K. Mieczysława P. uderzył reżysera w twarz, wnievažył.

UDUSIŁO SIĘ 15 OWIEC

W letniej owarzni RKS „Goleszów” w Cisownicy 12 bm. uległo zaduszeniu 15 owiec wartości 150 tys. zł. Jak wspomniano, do owarzni przedostał się pies, który spłoszył owce, w wyniku czego 300 owiec zabiło się w zwartą gromadę.

POSZUKIWANA LISTAMI GONCZYMI

Funkcjonariusz MO w Cieszyńsku 13 bm. udało się zatrzymać Honę P. z Rzeszowa, niepracującą obywatelkę, która poszukiwano listami gończymi: prokuratury rejonowej we Wrocławiu, Bydgoszczy, Krakowie, Toruniu, a także w Cieszyńsku, gdzie 11 bm. na szkodę nieustalonych jeszcze osób skradła 2 wózki i garderobę dziecięcą wartości 10 tys. zł.

W lutym Hona P. skradła Grażynie G. dowód osobisty i posługiwała się tym dokumentem, co utrudniało jej ujęcie.



Ozdobą wszystkich imprez w Skoczowie jest od lat stara sikowka porowa z zaprzęgiem konnym. • Fot.: Bogdan Ziarko

JUBILEUSZ OSP

Dnia 28 maja 1873 r. z inicjatywy ówczesnego „mistrza gościniego” Franciszka Nowaka, z zawodu rzeźnika, utworzona w Skoczowie Ochotnicza Straż Pożarna. Liczyła 85 członków, w tym 63 czynnych. Komendantem został Juliusz Oesterreicher. Już w rok po powstaniu brała udział w gaszeniu pożaru słodów na Kamieńcu. W 1939 r. zbudowano okazałą remizę w centrum miasta.

W roku 110-lecia skoczowska OSP liczy 53 członków zwyczajnych, 4 honorowych i 32 wspierających. Posiada 16-osobową drużynę młodzieżową. Prezesem jest Ferdynand Mucha a naczelnikiem Józef Hluszczyk. Prowadzony jest remont straży, który pochłonie ponad 0,5 mln zł.

Strażacy uczestniczą w obchodach „Dni Skoczowa”, są organizatorami „Judasza”. Jubileuszowe obchody zostały połączone z Dniami Ochrony Przeciwpożarowej.

PAMIĘCI STRAŻAKÓW

W najbliższą sobotę, 28 bm. o godz. 13 na budynku Urzędu Celnego przy al. J. Łyska (k. „Celmy”) w Cieszyńcu nastąpi odsłonięcie tablicy upamiętniającej walkę z żywiołem i bohaterską śmierć 5 cieszyńskich strażaków podczas powodzi 19 VII 1970 r.

Tablica była dotychczas umieszczona w budynku Komendy Rejonowej OSP w Cieszyńcu. (cz)

SPOTKANIA Z MUZYKA I POEZJĄ

Unikalną daleko przekraczającą granice regionu i województwa działalność rozwija Klub Młodych „Exodus” w Mniehu. Centrum zainteresowań 17 członków stanowią literatura i muzyka oraz... sprawy społeczne. Fascynację te znajdują ujęcie w regularnie organizowanych spotkaniach muzycznych połączonych z prezentacją wierszy i w redagowanej przez młodych klubowej gazecie pt. „Exodus”, której 4 nr niedawno opuścił powielarnię.

Animatorami działalności są przede wszystkim Stanisław Pietrzyk (przewodniczący), Mirosław Siemiński (zastępca) i Leszek Jezusek. Pierwsi dwaj z powodzeniem piszą również wiersze, a M. Siemiński jest ponadto rzetelnym znawcą muzyki rockowej.

Po przeszło półrocznej działalności Klub został oficjalnie zarejestrowany dnia 6 I 1980 jako zespół Gminnego Ośrodka Kultury. Do dnia dzisiejszego przewinęły się przez zespół 54 osoby. Żeby zapewnić sobie finanse na szlachetniejszą działalność zaczęto wpięć organizować dyskoteki i próbować uprawiać sporty. Ostatecznie skierowano swe zainteresowania ku literaturze. Podczas ostatniego spotkania, dnia 13 bm., S. Pietrzyk i M. Siemiński zaprezentowali bogaty zestaw własnej oryginalnej twórczości. Zdecydowali się również ogłosić konkurs poetycki otwarty dla wszystkich niezmierzonych twórców.

W przyszłości Klub zamierza organizować spotkania z regionalnymi twórcami „ehce — jak to określił M. Siemiński — skupić wokół siebie ludzi myślących”. Konkurs poetycki, który powinien się zakończyć spotkaniem laureatów, stanowi jedną z dróg do urzeczywistnienia tego ambitnego programu. (lk)

Z TEKI PROKURATORA

NA PODWÓJNYM GAZIE

Przed Sądem Rejonowym toczyła się 26 ub. m. rozprawa przeciw 30-letniemu Jerzemu J., który 24 listopada ub. r. w Cieszyńcu-Krasnej, prowadząc w stanie nietrzeźwym samochód osobowy jn-ki „skoda 100-S”, zjechał w czasie nieprawidłowego manewru omijania przechodzącego przez jezdnię pieszego na lewy pas drogi i potrącił Stanisława K. (doznał wieloodłamowego złamania kości prawego podudzia). Jerzy J. zbiegł z miejsca wypadku. Do ustalenia sprawy wypadku przyczynili się Emanuel Tłalka z Cieszyńska i Piotr Handzel z Końszew Wielkich, do których Prokurator wystosował listy z podziękowaniem.

Jerzy J. widział, jak nieznajemu mężczyźnie zapisywał numer rejestracyjny jego samochodu. Fakt ten skojarzył z krążącym w pobliżu jego domu w Gumnach milejnym radiowozem, co skłoniło go do zgłoszenia się w Komendzie Miejskiej MO. Nastąpiło to w 3 godziny od momentu zaistnienia wypadku. Pobrana u niego krew wykazała zawartość 1,65 prom. alkoholu, zaś dochodzenia pozwoliły ustalić, że w czasie omijania poszko-

dowanego Jerzy J. zachował się w sposób sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W momencie bowiem zaistnienia wypadku panowały bardzo dobre warunki na drodze, nie było ruchu innych pojazdów, a zbliżając się do pieszego Jerzy J. nie zwinął szybkości i omijał przechodnia z lewej strony, tj. od tej, na którą pieszy zmierzał.

Sąd skazał Jerzego J. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 4 lata.

Tego samego dnia został również skazany 28-letni mieszkaniec Cieszyńska-Marklowie Jan S., który 5 grudnia ub. r., będąc pod wpływem alkoholu, stał się sprawcą wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła Helena B., natomiast Maciej W. został trwałym inwalidą, bowiem doznał urwania lewego ramienia.

Sąd skazał Jana S. na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 8 lat. Prokurator zapowiedział złożenie rewizji. (lk)

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Wyzwolenie” w Simoradzu 43-426 Dębowiec

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących maszyn i ciągników:

- ciągnik Ursus C-4011, rok prod. 1968, cena wywoławcza 112.000 zł,
- rozsiawacz wopna RCW-3A, rok prod. 1975, cena wywoławcza 25.000 zł,
- dmuchawa do siana T-204, rok prod. 1971, cena wywoławcza 21.000 zł,
- wialnia do zboża M 309/0/10-1, rok prod. 1970, cena wywoławcza 21.000 zł,
- mieszalnik do pasz HO-64, rok prod. 1976, cena wywoławcza 19.600 zł,
- waga niska WN-1 (nowa), rok prod. 1977, cena wywoławcza 15.000 zł,
- maszyna do szycia, cholewarska, rok prod. 1974, cena wywoławcza 14.500 zł.

Przysięgający do przetargu obowiązany jest złożyć co najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od chwili ogłoszenia, o godz. 12 na terenie Spółdzielni w Simoradzu.

W razie gdyby pierwszy przetarg nie doszedł do skutku, o godz. 13 odbędzie się drugi przetarg.

Maszyny można oglądać w godzinach od 10 do 12 na pięć dni przed przetargiem.

Do udziału w przetargu maszyn rolniczych są upoważnieni rolnicy, którzy przedłożą zaświadczenie Urzędu Gminy, że prowadzą gospodarstwo rolne. 91kr

Klub Sportowy „PIAST” w Cieszyńcu zatrudni natychmiast

na sztucznym lodowisku:

- elektryka
- monter urządzeń chłodniczych
- ślusarza-spawacza

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje sekretariat KS „PIAST” w Cieszyńcu, Rynek 15, tel. 212-48, codziennie w godzinach od 8 do 15. 88kr

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZACISZE” w Ustroniu k/Cieszyńcu

Zakład Budowlano-Remontowy

zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- murarz-tylnikar,
- murarz-kamieniarz,
- cieśla budowlany,
- malarz,
- blacharz-dekarz,
- pasadkarz-losnikar,
- zbrojarz,
- stolarz,

na budowie w Ustroniu, a w przyszłości w Wście.

Dowóz pracowników na trasie Koniaków-Ustronie.

Wynagrodzenie zgodne z Uchwałą 60/82 RM oraz przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

UWAGA!

Dla pracowników Spółdzielni o nienagannym, co najmniej 3-letnim okresie pracy w Spółdzielni istnieje możliwość przyspieszenia przydziału mieszkania spółdzielczego.

Nie mamy możliwości zakwaterowania pracowników zamiejscowych. Nie przyjmujemy osób, które w poprzednim zakładzie porzuciły pracę lub zostały zwolnione bez wypowiedzenia z ich winy.

Informacji udzielają kody — biuro SM „Zacisze” w Ustroniu, ul. J. Wandy 39, tel. 27-06. 92kr

Serdeczne podziękowanie za liczne dowody współczucia, udział w pogrzebie, wieńce i kwiaty złożone z powodu zgonu naszej drogiej Matki, Babcie i Prababci

Sp. Mari DOBRZAŃSKIEJ

składa tą drogą

RODZINA

Za wyrazy współczucia, okazaną pomoc, życzliwość, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża, Ojca, Brata, Zięcia

Sp. Zdzisława BINKA

wszystkim krewnym, kolegom, znajomym, sąsiadom, pracownikom PSS Cieszyń, „Młostprojektu” i „Celmy” serdeczne podziękowania składa

ZONA Z CÓRKAMI



CZYJA WINA?

Zamieszczona w nr 11 relacja z sesji Miejskiej Rady Narodowej z uwagami radnego Karola Kozieła pod adresem Oddziału Zakaznego Szpitala nr 2 w Cieszynie wymaga wyjaśnienia.

Nie zgadzam się z oceną Radnego. Oddział jest w pełni sprawny technicznie: o wysokim komfortie warunków pobytu chorych i pracy zespołu. Przed remontem, tj. do 1980 r., nie był przystosowany do hospitalizacji wszystkich chorób zakaźnych, posiadał wieloosobowe sale chorych i złe warunki sanitarne (4 oczka WC i 2 wanny na 55 łóżek szpitalnych).

Futryny drzwiowe, nad którymi ubolewa ob. Kozielec, są istotnie lepsze niż planowane, co wynika z braków rynkowych w I i II kwartale 1981. Była alternatywa przedłużenia remontu na czas nieokreślony lub umiarkowania futryn dostępnych; wybrano świadomie wersję drugą, aby nie przedłużać remontu i bardzo uciążliwej dla chorych i ich rodzin hospitalizacji w oddziałach szpitala zakaźnych woj. bielsko-bialskiego i katowickiego. Węższe drzwi nie zmniejszają sprawności oddziału, ponieważ leczenie chorych nie wymaga transportu między pomieszczeniami a w razie konieczności do przeniesienia obłożonego chorego używa się wózka lub fotela na kółkach, mieszczącego się we wszystkich drzwiach oddziału.

Awaryje w odpływie ścieków są stałą bolączką wszystkich oddziałów szpitalnych; przyczyną jest brak kultury naszych chorych (z zapchanymi rur odpływowych Oddziału Zakaznego wydobyto w ostatnich miesiącach m.in. cały "oddział" ołowianych żołnierzyków, kule zapalek z włosami, kawalek książki w sztywnej oprawie, kapsle z butelek itp.). Węzły sanitarne z dwóch sąsiednich sal mają wspólny odpływ, każda więc niedrożność rur odpływowych powoduje wyciek płynów w dwa łazienki.

W dniu 8.4. 1982 r. dokonali lustracji Oddziału Zakaznego: Wojewoda Bielski, Naczelnik Miasta Cieszyna, Lekarz Wojewódzki oraz kierownicy klinik zakaźnych St. Akademii Medycznej prof. K. Szymoński, prof. O. Ganić i wojewódzki inspektor sanitarny dr. Richef. Ocena była bardzo wysoka, a wszyscy, którzy się przyczynili do stworzenia wysokiego standardu zmodernizowanego oddziału, usłyszeli słowa podziękowania i wyrazy uznania.

W styczniu kontroli dokonał krajowy epidemiolog Ministerstwa Zdrowia doc. dr Anusz - opinia wybitnie pozytywna. 8 kwietnia wizytację przeprowadził przedstawiciel Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia z Warszawy mgr Stanisław Kłeciński, który stwierdził, że Oddział Zakazny w Cieszynie jest przykładem dobrego wykorzystania społecznych środków, przykładem, który zachęca do zwiększenia dotacji na kapitalne remonty szpitali.

ANNA RODOWSKA
ordynator Oddziału

DRODZY CZYTELNICY!

Trudności poligraficzne spowodowały, że nie udało się w normalnym terminie w sprzedaży kolejny numer Głosu Ziemi Cieszyńskiej. Pragniemy serdecznie przeprosić za nieobecność „Głosu” w Waszych domach.

REDAKCJA

ŻEBYŚMY NIE MUSIELI DORABIAĆ SOBIE GĘBY

(Wywiad z członkiem Rady Krajowej PRON, sekretarzem KW PZPR w Bielsku-Białej Jerzym Koplem)

Ja to widzeniu bardziej odległych konsekwencji. Władysław Kaleta z Cieszyna, który mówił podczas Kongresu o sprawach naturalnego środowiska człowieka, podnosił je właśnie w takim szerszym perspektywicznym aspekcie. W podobny sposób chcemy widzieć sprawy np. kształtowania kultury politycznej, wychowania, stosunków między władzą a obywatelami.

— Podnosi się zarzut, że PRON działa bez społecznego mandatu, że jest tworem sztucznym, powołanym przez władzę. Ryły przypadki, także w Cieszyńskim, że się go ogniwa montowano na siłę tuż przed Kongresem, zapewne po to tylko, żeby można było wybrać delegatów.

— Widzę tu dwie sprawy. Społecznego mandatu PRON rzeczywiście nie ma, on go sobie dopiero zdobywa i większość PRON-owców o tym dobrze wie. Więcej, daję o sobie znać, w sposób nawet nerwowy, potrzeba uwiarygodnienia zarówno

ruchu, jak i ludzi, którzy go reprezentują.

— Ale jest również faktem umacnianie się pozycji PRON, co powoduje wzrost agresywności przeciwników politycznych. Dawniej byliśmy lekceważeni, przemilczani, teraz strzela się do nas z coraz cięższą bronią. Do arsenału walki włączono także

promówienie; oskarża się nas m. in. o to, że tworzymy partyjno-państwową agenturę.

— Nie wykluczam, że mogły się zdarzyć przypadki budowania struktur w sposób niewłaściwy, na zasadzie złe rozumianej inspiracji. Mogę zapewnić, że to jednak zupełny margines, a amatorzy manipulacji przekonają się bardzo szybko, że nie tędy droga.

— Tak więc zostałem zaliczony do przeciwników PRON-u.

— Spodziewam się, że odpowiedź powinien być jakiś komplement. Powiem więc tak: My się bardzo boimy, żebyśmy sobie nie musieli dorabiać gęby. Do tej instytucji, która się nazywa PRON-em, do naszej w niej roli. Niezależność jednych to niekoniecznie oznaka przynależności do obozu politycznych przeciwników; takie stanowiska można i trzeba widzieć w związku z uprzedniami, bardzo niedobrymi doświadczeniami. PRON stoi

PIOTR MACIEJCZYK:

DAJMY MŁODYM SZANSĘ

— Tylko przyzakładowych. Do utworzenia pierwszych kół w szkołach ponadpodstawowych dopiero przystąpiliśmy.

— Macie w statucie zapis, iż jesteście organizacją ideowo-polityczną. Jak realizujecie to zadanie?

— Szkolenia ideologiczne, mimo że mamy dobrych wykładów, nie cieszą się należytą frekwencją. Aktywność podnosić na kursach organizowanych w Lublinie bądź na WUML. Urządzamy spotkania z ciekawymi ludźmi, np. w czerwcu spotkamy się z red. Zygmuntem

Broniarkiem i Edmundem Męclewskim. Do sprawdzonych form należą olimpiady, np. z wiedzy polonistycznej, umiejętności rolniczych czy na temat reformy gospodarczej. Jesteśmy współorganizatorami uroczystego pasowania obywatela, pożegnań odchodzących do cywila żołnierzy, nasi członkowie mają możliwość spotkania się z b. działaczami ZWM, OM TUR czy ZMP.

— Otrzymaliście do dyspozycji klub „Domino”. Dlaczego ograniczacie się do urządzania płytowych gier?

— Nie mamy zgody na prowadzenie działalności klubowej. Kola z „Juwenii”, „Oly” i celmowskiej Narzędziowni urządzają tam również spotkania przy muzyce. Działalność kulturalna jest prowadzona przez kola, przodują organizacje z „Kartonu”, „Zampolu” i Browaru, gdzie pod patronatem ZSMP rozwija działalność zespół „Kufelek”.

Postawiliśmy na sport i rekreację. Byliśmy współorganizatorami „Śnieżnych niedziel” imprezy rekreacyjnej dla dzieci na boisku „Pod Walką”, urządzamy rozgrywki w szeregu dyscyplin, zamierzamy wrócić do Igrzysk Młodzieży Pracującej. Nasza działalność daje młodym szansę wyżycia się.

Rozmawiał: KAZIMIERZ RASZKA

— Jak często odbywają się te spotkania?

— Co 2 lata, ale tym razem mieliśmy dłuższą przerwę, ponieważ ostatnie odbyło się w 1980 r.

— Jesteście zadowoleni z Cieszyna?

— Bardzo! Gospodarze stworzyli nam rzeczywiście doskonałe warunki do obrad. Jesteśmy im bardzo wdzięczni za udostępnienie obiektów uczelni. Nie było najmniejszych kłopotów.

— Czy w przyszłości ponownie można się państwa spodziewać w tych murach?

— Nie chcielibyśmy nadużywać serdeczności gospodarzy, ale nie ukrywam, że faktycznie chcielibyśmy skorzystać z ich gościnności i doskonałej organizacji.

KAZIMIERZ KASZPER

wynosi ponad 10 tys. zł, nie przyznano zniżek, będą płacić za turnus 7 tys. zł. Na kolonie, zgłoszono 15 dzieci, więcej niż w ub.r. Dział socjalny robi starania, aby wszystkie dzieci wyjechały na kolonie. Będzie się również dopłacać do obozów wędrownych, organizowanych przez ZITP.

W Przedsiębiorstwie Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol” w Ustroniu skorzysta z wczasów w Lebie 64 pracowników z rodzinami. Kolonie organizowane będą w Koszalinie i w Czaplinku. Pracownicy zgłosili 16 dzieci. Zainteresowanie wczasami i koloniami jest tu większe niż w ub.r. (kar)

— PRON-owski styl nie jest najszcześliwszy.

— Dlaczego?

— Mam pewne wątpliwości, czy stanowicie rzeczywiście autentyczny ruch. Nasza zdaje się poza tym sugerować, że PRON-owcy mają monopol na patriotyzm.

— Ja do określenia „ruch” zastrzeżeń nie mam. Bo jak nazwać coś, co nie stanowi masowej organizacji politycznej, co nie ma ściśle określonego statutu, w czym nie ma sformalizowanych zasad przynależności, coś, co jednak realnie istnieje? Dla mnie jest to właśnie ruch; ten człon nazwy najwerniej oddaje sens naszego działania.

Natomiast obiekcje do członu „patriotyczny” były zgłaszane, mnie również nie są obce. Mamy pełną świadomość i mocno to podkreślamy — z kongresowej trybuny uczynił to m. in. Jan Dobraczyński — że mogą istnieć zarówno patriotycznie zorganizowane organizacje, które do PRON-u nie należą, jak i ludzie, patriotci, którzy do nas nie zgłosili akcesu.

Dość już teraz znany PRON-owski działacz, prof. Reykowski powiedział, że nie jest do nazwy przywiązany, ja też nie. Była rozważana celowość jej zmiany, ale przeważał pogląd, żeby jej nie zmieniać, że się nazwa przyjęła.

Może w ogóle razić pewną jej patetyczność, która tłumaczy się jednak temperaturą polityczną czasów, w których ruch się rozdził, a załazi jego powstawiały przecież — przypominajmy — w okresie szczególnego zagrożenia ojczyzny.

— Jesteście zorientowani na rozwiązywanie spraw bieżących czy bardziej długofalowych?

— Mimo że od tych pierwszych uciec się nie da, chcielibyśmy widzieć najważniejszą

— ZSMP wkroczył w 8 rok działalności. Jaki jest obecnie Wasz stan posiadania?

— Jesteśmy związkiem stosunkowo liczącym; legitymacje nosi w Cieszynie 2120 młodych, pracuje 50 kół zakładowych. Do najlepszych należą organizacje młodzieżowe przy Urzędzie Celnym, „Konsumie Robolniczym”, WPHW, „Juwenii” i „Zampolu”. W przeszłości wiodła prym organizacja celmowska. Obecnie Zarząd Zakładowy, mimo że ma dobre warunki pracy, nieczym się nie wyróżnia. Ale są kół wydziałowe, do których działalności nie można mieć zastrzeżeń, np. z działu gospodarki narzędziowej i z zakładu w Golezowie.

— Czy działacie w szkołach średnich?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rolę mogą tu odegrać wspólne badania naukowe z partnerami zagranicznymi, tworzenie mieszanych zespołów naukowo-badawczych itp.

Współpraca naukowa przebiega głównie na polu nauk technicznych i przyrodniczych. W ub. r. nastąpił również korzystny wzrost w doskonaleniu nauczycieli akademickich w krajach socjalistycznych w zakresie nauk społecznych i humanistycznych. Istnieje też bardzo efektywna współpraca polskich fizyków z Instytutem Badań Jądrowych w Dubnie (ZSRR).

W ub. r. polskie uczelnie podpisały z krajami socjalistycznymi 291 umów, w ramach których zorganizowano 1190 tematów a prawie 440 z nich opracowywano w ramach wspólnie powołanych zespołów badawczych. Z kolei z krajami kapitalistycznymi podpisano 243 umowy na 680 tematów, z czego 330 opracowywano wspólnie.

W ub. r. do krajów socjalistycznych wyjechało 6318 pracowników naukowych w celach kształcenia i doskonalenia. Od 3 lat naukowcy wyjeżdżają do Związku Radzieckiego na 1- lub 2-letnie staże habilitacyjne.

Ponad 240 nauczycieli akademickich ze wszystkich typów uczelni wchodzi w skład kadry rezerwowej ekspertów ONZ.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie Wista. Turnusy kolonijne będą organizowane w Łasiu (20 miejsc), Jodłowniku w Kottlinie Kłodzkiej (30) i w Grotniku k. Łodzi (30).

W Zakładzie FSM nr 5 w Skoczowie zainteresowanie wczasami kształtuje się na poziomie ub. lat. Jak się dowiedzieliśmy w dziale socjalnym Odlewni, nie zakończono jeszcze zapisów, dotychczas otrzymało skierowania ponad 330 osób. Wybór ośrodków jest duży: Leba, Sionierz, Skowronki, Sopot, Jastrzębia Góra, Czaplink, Tresna, Szczyrk i Istebna. Odpłatność zróżnicowana zależna od dochodu na członka rodziny. Najtańsze skierowania kosztuje 800 zł, a przy dochodzie ponad 6,5 tys. zł pracownik płaci 6 tys. zł za turnus.

Na kolonie pracownicy zgłosili ponad 100 dzieci. Będą odpoczywać w Czaplinku, Gdańsku-Wrzeszczu, Koszalinie i w Bystrzy. 21-dniowy turnus kosztuje od 1000 do 3300 zł.

Garbarnia w Skoczowie nie posiada własnego ośrodka wczasowo-wypoczynkowego. Za pośrednictwem PTTK w Gdańsku-Oliwie w wczasowy do Helu, Władysławowa i Jastrzębiej Góry wyjeżdża 25 pracowników. Organizowana będzie także wycieczka na Węgry.

DLA ROZWOJU NAUKI

Na zakończenie obrad zapisał dyrektor Departamentu dr Jana Włodarczyk o motywy zlokalizowania narały w Cieszynie. — To proste — odpowiedział — ta uczelnia dysponuje bardzo dobrymi warunkami bytowo-konferencyjnymi.

— Czy nie za daleko było naukowcom z północnych krańców Polski jechać na bądź co bądź kresową ziemię cieszyńską?

— Większość krajowych uczelni znajduje się na południu, w sumie więc niewielu uczestników musiało przejeżdżać przez cały kraj. W każdym razie znacznie mniej niż w latach, kiedy narały organizowaliśmy w Gdańsku.

ZAINTERESOWANIE WYPOCZYNKIEM

Z wypoczynku kolonijnego skorzysta 25 dzieci pracowników Garbarni. Spędza czas w ośrodkach kolonijnych w Wapnicy (własność KWK „Manifest Lipowy”) i w Wielkiej Kliczy (Fabryka Sprzętu i Narzędzi Górniczych w Katowicach).

Ponad 80 pracowników cieszyńskiej „Juwenii” będzie wypoczywać w Uście. Zakład finansuje również wczas tych swoich, pracowników, którzy otrzymali miejsce z innych ośrodków zakładowych. Nie podniesiono cen dla osób o najniższych dochodach na 1 członka rodziny, natomiast pracownikom, których dochód

wynosi ponad 10 tys. zł, nie przyznano zniżek, będą płacić za turnus 7 tys. zł. Na kolonie, zgłoszono 15 dzieci, więcej niż w ub.r. Dział socjalny robi starania, aby wszystkie dzieci wyjechały na kolonie. Będzie się również dopłacać do obozów wędrownych, organizowanych przez ZITP.

W Przedsiębiorstwie Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol” w Ustroniu skorzysta z wczasów w Lebie 64 pracowników z rodzinami. Kolonie organizowane będą w Koszalinie i w Czaplinku. Pracownicy zgłosili 16 dzieci. Zainteresowanie wczasami i koloniami jest tu większe niż w ub.r. (kar)

ILE MOŻNA ZAROBIĆ?

— W myśl rozporządzenia, które ukazało się w nr 17 „Dziennika Ustaw”, dodatkowa praca w niepełnym wymiarze godzin oraz sezonowa i dorywcza może podjąć każdy emeryt lub rencista pod warunkiem, że wynagrodzenie nie przekroczy w okresie roku kalendarzowego 64.800 zł. Natomiast dla emerytów i rencistów, którzy podejmą pracę na robotniczych stanowiskach pracy o charakterze deficytowym kwotę podwyższa się do 96 tys. zł w roku.

— Czy stanowiska tzw. deficytowe zostały wyszczególnione w rozporządzeniu RM?

— Nie. Ramowy wykaz robotniczych stanowisk pracy, deficytowych, określił urząd wojewódzki kierując wytycznymi Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych. Dopiero na tej podstawie i po zasięgnięciu opinii zakładowej organizacji związkowej kierownik zakładu pracy może wystąpić do Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych stopnia podstawowego o stwierdzenie, które stanowiska w jego zakładzie są deficytowe.

— Czy do dodatkowego wynagrodzenia wlicza się np. honoraria autorskie?

— Tutaj nie się nie zmienia. Honoraria autorskie, jak również honoraria np. za wynalazki, wzory użytkowe czy projekty racjonalizatorskie realizowane w gospodarce społecznej, nie powodują zmniejszenia czy zawieszenia renty. Zresztą, ta grupa jest większa, obejmuje m. in. czynności wykonywane przez biegłych na wezwania sądu czy prokuratury, działalność twórczą lub artystyczną, naukowo-badawczą i dydaktyczną w szkołach wyższych, prace na podstawie umowy o dzieło lub umowy zlecenia (tłumaczenie tekstów technicznych, wykonywanie recenzji prac naukowych, czynności wykonywane przez tłumaczy przytłumaczeń na rzecz jednostek gospodarki społecznej itp.).

— Czy emeryt może zarobić 64.800 czy 96 tys. zł w ciągu 6 miesięcy?

— Nie, gdyż w roku kalendarzowym, w którym nadopuszczalna kwota wynagrodzenia została ustalona, nie może być wypłacony emerytalny bądź rencista I taks, za pół roku może zarobić 32.400 bądź 48 tys. zł, a w kwartale odpowiednio 16.200 i 24 tys. zł.

— A jeśli dopuszczalna kwota wynagrodzenia została przekroczona?

— Gdy miesięczne wynagrodzenie będzie niższe od piątego emerytalnego bądź emerytalnego o kwotę tego przekroczenia. Natomiast w przypadku osiągnięcia wynagrodzenia większego lub równego otrzymywanej emerytalnej (rencie) nastąpi zawieszenie prawa do świadczenia emerytalnego (rentowego). Zinnieszenie i zawieszenie prawa do emerytury obowiązuje dłużej niż do końca roku kalendarzowego.

Rozmawiał: KAR



NAUKA I POEZJA

W Czeskim Cieszynie odbyła się interesująca impreza folklorystyczna, podczas której wygłoszono odczyty ludoznawcze oraz zaprezentowano współczesną ludową twórczość poetycką i gawędziarską. Wzięli w niej udział ludoznawcy: Władysław MLYNEK (w podwójnej roli prelegenta i gawędziarza), Jan SZYMIK (cieszyński leśniczek ludowy) i Krystyna SUSZKA (pieśń ludowa w zbiorach Jerzego Sameca) oraz porci i gawędziarze: Anna FILIPEK, Ewa MILERSKA, Aniela KUPCOWA, Janusz GARDYN, Jura spod Gronia (Władysław NIEDOBA) i Maciej (Ludwik CIENCIALA).

WIECZÓR PIĘŚNI I TAŃCA

W Jabłonkowie Komitet Miejski PZKO zorganizował wspólnie z Miejską Radą Połku i in. organizacjami społecznymi „Wieczór Pieśni i Tańca”. Wzięli w nim udział ehor „Hutnik” z Trzynieca, Chór Nauczycieli Polskich, Zespół Tancezy „Gronie” i Ludowy Zespół Instrumentalny „Torka” z Mostów k. Jabłonkowa. Wieczór został zadedykowany światłowemu Kongresowi Połku, który w czerwcu będzie obradował w Pradze.

NAJMŁODSZY HOBBISTA

W dniach 30 V — 4 VI w Domu Narodowym w Cieszynie czynna będzie wystawa zbiorów Jacka HYRNIA — najmłodszego członka Cieszyńskiego Klubu Hobbistów. Kolekcjonuje on ołowiane żołnierskie z 4 okresów historycznych: egzystencji Indian Ameryki Północnej, bitwy pod Grunwaldem, Kampanii Napoleońskiej i II wojny światowej.

J. Hyrnik jest uczniem SP nr 3 w Cieszynie. (kk)

RECITAL GITAROWY

Dnia 28 bm. w sali koncertowej PSM na Zamku w Cieszynie odbędzie się godz. 16 recital gitarowy Andrzeja MOKRY — laureata i nagrodzonego w konkursie gitarowym im. M. M. Ponce w Łodzi w ub. r.

Organizatorem jest Cieszyńskie Towarzystwo Gitarowe. (ip)

KLUB PROPOZYCJI

„Zaczarowany świat Władysława MISIEWICZA” — to temat najbliższego spotkania, które odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w Naszym Kątku.

W. Misiewicz jest znawcą języka „pali”, którym posługiwał się Budda, oraz właścicielem największej prywatnej biblioteki buddyjskiej na świecie.

ZAKOCHANI W SKOCZOWIE

Od 4 lat działa liczące obecnie 48 członków Towarzystwo Miłośników Skoczowa. O jego działalności rozmawiamy z prezesem Zarządu Pawłem SZARCEM.

— Odwołujecie się do tradycji Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, ale niektórzy wasi działacze mają pretensje o reaktywowanie koła MZC. Dlaczego?

— Przyjęliśmy statut Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, która w naszym mieście przekształciła się w Towarzystwo Miłośników Skoczowa. O pretensjach do do powołania koła MZC nie może być mowy.

— Czy nie byłoby wskazane połączenie wysiłków TMS i MZC, skoro obydwie towarzystwa mają jeśli nie identyczne to bardzo zbliżone cele?

— Jesteśmy za współpracą z Macierzą, ale ograniczamy działalność do środowiska, w którym żyjemy i pracujemy.

— Jakże wasze osiągnięcia są godne upamiętnienia?

— Min. imprezy literackie. Dzięki naszym zabiegom odbędzie się w Skoczowie premiera filmu Andrzeja Czekalskiego „Pełnia nad głowami”, który został tu nakręcony w 1974 r.

— Wyrażiliście zgodę na likwidację rosnących przy ul. Mickiewicza drzew. Dlaczego?

— Żal każdego drzewa, jednak czasy się zmieniają. Przed wojną była to al. Mickiewicza, ale wtedy mieliśmy w Skoczowie kilka samochodów, a obecnie przejeżdża ta ulica codziennie kilkadziesiąt samochodów osobowych, autobusów i samochodów ciężarowych, które mijając się zrywają korony drzew. Spalają je.

liny i chemiczne odsiężanie powodują, że drzewa i tak umierają. A pilnie potrzeba jest modernizacji ulicy, jej poszerzenia, co musi się niestety odbyć kosztem drzew, jakie jeszcze pozostały. Proponujemy zresztą zakładanie po zewnętrznej stronie chodników skwerów, kłombów, zieleni, a tam, gdzie to możliwe, sadzenie drzew i krzewów.

— Na jakie napotykać trudności?

— Smuci obojętność wielu skoczowian, którzy poprzestają na narzekaniu.

— Podczas niedawno odbytego zebrania uchwalony został plan działania TMS na najbliższe 2 lata. Jakie przyjęliście zadania?

— Planujemy uporządkowanie naszego archiwum, w tym skatalogowanie zdjęć Skoczowa, utrzymywanie kontaktów z m. s. „Skoczów”, którego matka chrzestna, Anna Szczyńska, jest naszą członkinią, przeprowadzenie wśród młodzieży szkolnej konkursu na ilustrację powieści G. Morcinka. Nosimy się także z zamiarem wydania publikacji o charakterze informacyjnym o Skoczowie.

— Dzielicie lokal z PRON-em. Łączy was także bliższa współpraca?

— W zasadzie tylko wspólnota lokalowa, ale cele PRON nie są nam obce, a niektórzy nasi członkowie zaliczają się do działaczy PRON.

Rozmawiał: JANUSZ WIRA



OFERTA KINOMANA

Za dwa dni, 28 bm., na ekranie kina „Marzenie” w Wałach Sandomierskich kameralny film obyczajowy Andrzeja Bienkendorfa „MIECZYŃSKI W ZYCIU MARII”. Jest to historia rozwodki w średnim wieku, która porzuca męża, który ją zdradza, i szuka sobie nowego życia.

mężczyznę, podarowała ewangelizację w średnim wieku i nieskazitelną postać waler. Kobieta musi wybierać. Czy się na któregośkolwiek z nich zdecyduje?

Twórcą obrazu są opowiadania wieloletnia scenarzystka obyczajowa. Główną rolę odgrywa popularna aktorka radziecka Tatjana Doronina.

Z HISTORII OKOLICY

„Z historii okolicy” to tytuł rękopisu-brulionu ks. E. Grima, który odszukałem w okresie zbierania eksponatów do wystawy w Muzeum Beskidzkim w Wiśle w 100 rocznicę urodzin poety. Na treść składa się historia trójwsi: Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa od jej zarania do lat międzywojennych.

Praca jest sygnowana, nie datowana. Zawiera liczne informacje o powstaniu i nazwie osad, osiedli, zagrod, sporach granicznych, walkach z Zarządem Komory o sąsiedztwo, zrywach wywoleńców gór, spontanicznym uczestnictwie w plebiscytach, patriotycznych uroczystościach i manifestacjach w Krakowie, Warszawie, Cieszynie, Katowicach.

Autor „Ondraszka” omawia sprawy szkolnictwa w okresie zaboru, cytując słynną Odezwę z 1907 r. do rodziców dotyczącą „kategorycznego znieśienia języka wykładanego niemieckiego” w szkołach ludowych w Istebnej i Jaworzynie; pisze o prześladowaniu autorów tej odezwy, nauczycieli Szkolowskiego, Zawady i Dziebły oraz o roli jaką odegrali w tym czasie górale-studenci z pierwszego polskiego gimnazjum w Cieszynie w uświadamianiu narodowym istebniańskich młodzieży. Ciekawe są również informacje o założeniu pierwszej biblioteki i czytelnicy oraz o kulturze czytelnictwa mieszkańców Istebnej.

E. Grim opisuje spotkania górali z interesującymi ludźmi; m. in. z H. Sienkiewiczem w Warszawie, gdzie otrzymał od autora „Potopu” piękne srebrne pucharki, o kontaktach z M. Wyslouchowem z Lwowa, Marią Konopnicką, Siedlecką z Krakowa, Tułodziecką z Poznania oraz osobiste spotkania autora „Wandy” z tymi paniami w Istebnej.

W pracy przewija się cały szereg znanych postaci, przede wszystkim nauczycieli, profesorów, księży oraz artystów, m. in. Ludwika Konarskiego (seniora), który otaczał serdeczną opieką utalentowanych górali, jak i Jana Wajcha. O żołnierzu-poecie Janie Eysku i samouku Jerzym Probuszu pisze E. Grim w samych superlatywach.

Trudno w krótkiej notatce wymienić wszystkich ciekawych i zasłużonych ludzi, o których wspomina poeta. W zakończeniu ks. E. Grim tak pisze o umiłowanych góralach, z którymi przeżywał trudne i radosne chwile: (...) oto krótki rzut oka na stanowisko górali, jakie zajmowali i zajmują na polu narodowym i oświatowym oraz obraz ich wielkiego umiłowania wszyńskiego go polskie. Na ołtarz zmartwychwstałej Ojczyzny mogli i oni dorzucić z innymi i swe krewne wiano, i swe gorące kochające serce...”

JAN RYS

NA PÓLKACH KSIĘGARSKICH

Zdzisław Aleksander, Elementy logorealistyczne w nauczaniu języka rosyjskiego, WSIP, z. 30. Barbara Arnska-Karyłowska, Kształtowanie zachowań prospołecznych u dzieci z pomocą modelowania, Ośw., z. 65. Gerwela Pańtak, Mikołaj Winarski, Szkoła środowiskowa na wsi, WSIP, z. 76. Helena Hohensek-Ciszewska, Podstawy wiedzy o sztukach plastycznych, WSIP, z. 95. Herman Heinz Wille, Zbiór niemiecki, Śląsk, z. 170. Zbigniew Podbielkowski, Rozmnażanie się roślin, WSIP, z. 90. Jerzy Piętyk, Sami remontujemy i modernizujemy mieszkanie, Watra, z. 80. Krystyna Dawzkiewicz, Przestę-

stwa z afektu w polskim prawie karnym, W Prawn., z. 160. Jerzy Nowacki, Nauczycielski Uniwersytet Radłowo-Telewizyjny, WSIP, z. 70. Stanisław P. Bartłucki, Barbara E. Pawłowska, English in business, WSIP, z. 70. Maciej Skwareczński, Wybrane zagadnienia analizy matematycznej, WSIP, z. 100. Helena Hohensek-Ciszewska, Pow-szechna edukacja plastyczna, WSIP, z. 70. Bohdan Korzeniowski, Telewizja dydaktyczna w nauczaniu początkowym, WSIP, z. 45. Irena Styczek, Nauczanie i kształtowanie słuchu fonetycznego, WSIP, z. 60. Olimpiada geograficzna, WSIP, z. 60.

BIBLIOTEKA W SKRZYNIACH

JÓZEF PŁCH

pełnym tego słowa znaczeniu bibliotek.

Z pomocą przyszedł kołom ZG, który z subwencji w wys. 2 tys. zł; uzyskanej od Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, zorganizował w r. 1923 Bibliotekę Wędrowną „Sily” (BW). Każda z 7 specjalnie wykonanych podłużnych drewnianych skrzynek zawierała 60-70 książek, które, krążąc bezustannie między kołami, oddawały duże usługi członkom. Otrzymywali je w pierwszym rzędzie koła, które spełniały należycie swoje obowiązki wobec ZG w Cieszynie, tj. przesyłali w terminie sprawozdania, wykonywali znaczki członkowskie, wpłacali 10 proc. zysków na cele Zarządu.

Każda skrzynka miała, oprócz książek: katalog, egzemplarz statutu „Sily” i 2 egz. regulaminu biblioteki, z których jeden miał być zawieszony w lokalu, w którym koło wypożyczało książki.

W każdym kole, które rozpoczynało korzystanie z BW zgodnie z regulaminem, najpierw na posiedzeniu zarządu a następnie na zebraniu wzy-

stek członków „jeden ze starszych” powołanych powiadzać koleżanki i kolegów o potrzebie oświaty; namawiać do korzystania z biblioteki, o konieczności szanowania książek, które są najcenniejszym skarbem dobra społecznego.

Regulamin regulował ściśle takie sprawy jak: prawo korzystania z książek oraz sposób prowadzenia zapisów i statystyki. O wielkiej trosce i szacunku do książki świadczy par. 12 regulaminu, w którym czytamy: „Książek wypożyczonych dopiero co nie należy w żadnym natychmiast zwrócić wypożyczającemu, wypożyczającemu zwrócić należy zwrócić wypożyczającemu, wypożyczającemu zwrócić wypożyczającemu...”

Regulamin regulował ściśle takie sprawy jak: prawo korzystania z książek oraz sposób prowadzenia zapisów i statystyki. O wielkiej trosce i szacunku do książki świadczy par. 12 regulaminu, w którym czytamy: „Książek wypożyczonych dopiero co nie należy w żadnym natychmiast zwrócić wypożyczającemu, wypożyczającemu zwrócić należy zwrócić wypożyczającemu...”

przy pomocy dobrej, pomyślnej funkcji (dop. J.P.) w odczuć członków i nie przystępnie nie gnić. To najlepsza skutkuje...”

Czas jednak robił swoje. W 1927 r. dokonano gruntownej segregacji biblioteki i usunięto książki, czytane, wskutek czego zawartość skrzynek zmniejszyła się do ok. 50 egz. W 1928 r. jeden z wybitnych działaczy społecznych „Sily”, właściciel warsztatu stolarskiego Paweł Łazarski z Cieszyna, umierając, przeznaczył swoje oszczędności w wysokości 2,5 tys. zł na cele „Sily”. ZG przeznaczył dar na powiększenie BW i nazwał ją „Biblioteka Wędrowną im. Pawła Łazarskiego”. Zakupiono 10 skrzynek, umieszczając w każdej od 60 do 70 książek. Do każdej wkładano wkładkę z biogramem i fotografią fundatora.

Wybór książek do BW dokonywano pod troskliwym okiem Tadeusza Regera, któremu zależało na tym, by w ręce młodego robotnika docierała wartościowa literatura, zdolna kształtować dalsze życie człowieka. Dzięki temu skrzynki BW zawierały dzie-

ła takich pisarzy jak: Andrzej Strug, Stefan Żeromski, Bolesław Prus, Jan Wiktor, Władysław Orkan, Henryk Sienkiewicz, Wiktor Hugo, Lew Tolstoj oraz książki o charakterze gospodarczym, zawodowym, naukowym i oświeceniowym. Wydawnictwa o problematyce regionalnej. Każda skrzynka zawierała kilka pozycji: socjalistycznych Marks, Kautskiego, Engelsa, Bohla, Daszyńskiego, Limanowskiego i in. teoretyków, działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

Nie zachował się ani jeden katalog BW z tamtych czasów, na podstawie którego można by zrobić szczegółową analizę tematyczną biblioteki, w której górowała literatura piękna stanowiąca naj- najmniej 70 proc.

Mimo wyraźnego postarzenia regulaminu, który podawał czasokres wypożyczenia, nie wszystkie koła „Sily” się do niego stosowały. ZG musiał interweniować w niektórych kołach o zwrot, a nawet piętnować opieszałość i jednostronność na konferencjach okręgowych.

Ze wzrostem ilości kół oraz dzięki szerokiej propagandzie coraz większe było zrozumienie znaczenia książki a z nim i czytelnictwo w „Sily”. Nie zachowały się do prawda sprawozdania dotyczące ilości i częstotliwości wypoży-

czeń, ale pamiętam, że w okresach zimowych trzeba było nieraz na wynajęcie skrzynki dość długo czekać.

Przesegregowana i uzupełniona w r. 1937 BW miała duże zasługi w rozwoju czytelnictwa w „Sily”. Stała się kołom nie posiadającym wystarczających zasobów książkowych aż do wybuchu wojny. Po zajęciu w r. 1939 przez Polskę Zaolzia „Sily” otrzymała lokal w Cieszynie Zachodnim (obecnie, Czeski Cieszyń), do którego przeniesiono skrzynki BW. Miał zostać połączony czy też uzupełniony przez hitlerowskie władze „Sily” w Wiedniu, które w czerwcu 1939 r. przywieziono do Cieszyna. Po zajęciu w 1939 r. przez Niemców Śląska Cieszyńskiego lokal ZG „Sily” w którym znajdowała się BW oraz książki „Sily” wiedeński, został natychmiast przez okupanta zajęty i zaplombowany. Następnie wszystkie książki wraz z dokumentami Stowarzyszenia wywiezione i zniszczone.

Od 1981 r. korzystalem z książek Biblioteki Wędrowniej „Sily” również ja. Wiem z własnych doznań, że nie tylko wzruszały, ale także uczyły i zaplombowały. W pracy społecznej, patriotycznej, wzbogacały wiedzę o życiu i o świecie, zagrzewały do walki.

STRZOSTWA SZKÓŁ W LA

Podanie Beskidu Skoczów odbyły się mistrzostwa podstawowych Cieszyń w lekkiej atletyce. Uzyskane wyniki:

CHŁOPCY: 100 m — 1. Dariusz Halama (SP 3), 2. Andrzej Kowal (SP 1), 3. Mariusz Hyrnik (SP 2); 400 m — 1. Andrzej Kowal, 2. Rafał Różyk (SP 3), 3. Andrzej Broda (SP 4); 1500 m — 1. Rafał Kurowski (SP 1), 2. Bogdan Jaworski (SP 2), 3. Marcin Stojak (SP 3); skok w dal — 1. Dariusz Halama, 2. Mirosław Wielgosz, 3. Mariusz Hyrnik; wzwyż — 1. Krystian Ciemala (SP 1), 2. Tomasz Zgliczyński (SP 1), 3. Robert Lorek (SP 3); kula — 1. Krzysztof Stokłosa (SP 2), 2. Jarosław Pączek, 3. Tomasz Oczadły (oba SP 1); dysk — 1. Roman Rainda (SP 5), 2. Krzysztof Stokłosa, 3. Tomasz Oczadły; oszczep — 1. Rafał Ratajczak (SP 3), 2. Bogdan Gulis, 3. Grzegorz Chlebek (oba SP 1). (mierz)

DZIEWCZETA: 100 m — 1. Gabriela (SP 5), 2. Kamil (SP 1), 3. Goniok (SP 5); 400 m — 1. Lidziska (SP 1), 2. Wroty (SP 3), 3. Małgusi (SP 2); 800 m — 1. Chroboczek (SP 6), 2. Stalmach, 3. Barba (oba SP 1); skok w dal — 1. Dorota Chamot, 2. Grażyna Kudacz, 3. Wioletta (SP 5); wzwyż — 1. Dorota Chamot, 2. Bożena (SP 2), 3. Beata (SP 1); kula — 1. Lucyna Junga, 2. Alicja Ryszewska, 3. Alicja Obara; dysk — 1. Mariola, 2. Teresa Gogolin, 3. Noga (oba SP 1); oszczep — 1. Teresa Gogolin, 2. Krystyna Noga, 3. Urszula (oba SP 1). (mierz)

„TOUR DE POLOGNE”

VIA ZIEMIA CIESZYŃSKA

Tegoroczny 40. Wycieczki Kolarzy „Tour de Pologne”, który rozegrany zostanie w dniach 1-10.VII, prowadzić będzie także drogami Cieszyńskimi. Dnia 4.VII, meta etapu z Kędzierzyna nadawać się będzie w Ustroniu. Następnego dnia indywidualna jazda na czas zostanie rozegrana na trasie Ustronie — Równica (10 km), a na jutro, dnia 6.VII kolarze wystartują w Wile-Centrum do najtrudniejszego etapu „Tour de Pologne”, wynoszącego 178 km. Pojadą trasą: Kubalonka — Istebna — Koniaków — Ochodź — Miłówka — Żywiec — Porębka — Kęlv — Andrychów — Kocierz — Porębka — Przeglęb — Strakonka — Bieleń — Biała — Szczyrk — Salmopol — Wisła. Następny etap prowadzić będzie w Wisły przez Salmopol do Nowego Sącza.

W wyścigu wystartuje 12 ekip zagranicznych, w tym po raz pierwszy kolarze z Turcji. Udział złożyły federacje kolarskie z ZSRR, CSRS, NRD, RFN, Bułgarii, Holandii, Szwajcarii, Francji, Finlandii, Włoch i Kuby. (kar)

REKREACJA Z ROWEREM

W Parku Kasztanowym w Cieszyń odbyła się ciekawa impreza turystyczna pn. „Pierwszy krok kolarski”, w której uczestniczyło ponad 100 dzieci.

W wyścigach na hulajnogach zwyciężył Krzysztof Kubiś przed Piotrem Pawlikiem i Grzegorzem Burzewskim. Na kolarskim torze przeszkod kolejność była następująca: Grzegorz Ciemala, Dariusz Bejona i Marek Wilk. W turystycznym wyścigu rowerowym zwyciężył: Piotr Czempel, Artur Scher, Piotr Malak (kat. 7-10 lat) oraz Tomasz Staszewski, Jarosław Trombiak i Ireneusz Lukowski (10-15 lat). W wyścigach rowerowych i miejsce zajęli: Piotr Malak (7-10 lat), Adam Kukuczka (składaki) i Tomasz Staszewski (kolarz). Dziesięcioro dzieci otrzymało karty rowerowe.

W konkursie fotograficznym rodziców „Czy znasz miasto Cieszyń?” zwyciężył Jan Kaczorowski.

Organizatorem imprezy był Turystyczny Klub Kolarski PTTK „Ondrzej” przy współudziale Wydziału Oświaty i Wychowania. (r)

Fragmenci z niedawnego spotkania Beskidu Skoczów z Groniem Skorzyńska, wygranej przez gospodarzy 1:0. Fot.: Paweł Czupryna.

III LIGA

BESKID SKOCZÓW — VICTORIA JAWORZNO 1:3 (0:1)

Beskid zagrał w meczu z liderem bardzo ofiarnie. Było to jednak wszystko, co mógł przeciwstawić bardzo rożumnie grającemu zespołowi z Jaworzna. Goście objęli prowadzenie 1:0, ale na początku II połowy Cholewa wyrównał na 1:1. Poim coraz wyraźniej zaczęła się przewaga Victori. Beskid miał jeszcze szansę na zmianę wyniku jednak napastnicy, podobnie jak w poprzednich meczach, fatalnie pudłowali.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Czestochowa — Garbarnia 1:3, Urania — Wawel 3:0, Mysłowice — Chorzów 2:1, Jasień — Niwka 1:1, Skarżysko — Łabędy 0:1, Wisła II — Zabrze 1:1.

1. Jaworzno	22	31	34:17
2. Garbarnia	22	30	28:10
3. Jasień	22	29	33:17
4. Niwka	21	26	42:31
5. AKS Chorzów	22	25	25:19
6. Mysłowice	22	24	25:22
7. Urania	22	23	25:25
8. Sparta	22	23	19:13
9. Granat	22	19	17:21
10. Wawel	22	18	24:33
11. Czestochowa	22	18	20:30
12. BESKID SK.	22	15	18:21
13. Łabędy	22	15	12:27
14. Wisła II	22	12	14:40

Dnia 29 bm. Beskid spotka się w Łabędach z tamtejszym LTS.

KLASA OKRĘGOWA

UNIA OŚWIECIM — CUKROWNIK CHYBIE 0:2 (0:0)
Piękny prezent sprawił swoim sympatykom piłkarze Cukrownika, wygrywając na boisku lidera 2:0. Podopieczni trenera Kulika, mimo braku klasy, który przeszedł do BKS Bielsko, zagraли bardzo ambitnie i pewnie zwyciężyli z Oświęcimem 2 pkt. Bramki dla gości strzelił Suwał.

PIAST CIESZYŃ — CZARNY ŻYWIEC 1:4 (0:3)
W ciągu 8 min. w I połowie goście zdobyli aż 3 bramki i faktycznie przesądzi o wyniku spotkania. Po zmianie jeszcze podwyższali rezultat, który w ostatniej min. meczu skorygował na 1:4 Kuznia. Było to słabe spotkanie cieszyńskiego zespołu.

KLASA A
BETS II — Kozy 1:4, Brenna — Drogomyśl 2:1, Piast II — Nierodzim 5:0, Strumień — Budowlani 1:1, Jasienica — Skoczów II 3:2, Cukrownik II — Zabłocie 3:1.

W najbliższą niedzielę o godz. 11 spotkają się: Beskid II — BETS II, Brenna — Strumień, Kozy — Zabłocie, Jasienica — Piast II, Budowlani — Nierodzim, Drogomyśl — Cukrownik II.

PODKREK RYBIK
Kolejnej porażki doznał piłkarze Górnik Koczyce Małe.

KLASA B
Kuznia II — Wapienica 2:6, Goleśzów — Pogwizdów 0:3, Wisła — Bąków 5:3, Haziach — Pogórze 2:2, Pruchna — Komorowice 4:5, Koczyce — Ochaby 7:4.

1. Pogwizdów 17 30 50:14
2. Goleśzów 17 28 47:21
3. Komorowice 17 27 46:25
4. Wisła 17 22 46:26
5. Wapienica 17 20 47:49
6. Pruchna 17 16 37:37
7. Koczyce W. 17 15 37:37
8. Pogórze 17 12 32:30
9. Bąków 17 11 26:42
10. Haziach 17 11 22:38
11. Ochaby 17 8 30:61
12. Kuznia II 17 5 17:62

29 bm. o godz. 16.30 spotkanie się: Komorowice — Haziach, Pogórze — Pogwizdów, Bąków — Goleśzów, Pruchna — Kuznia II, Koczyce — Wisła, Ochaby — Wapienica.

PODKREK RYBIK
Zarówno Wicher Kaczyce jak i Kolejarz Zebrzydowice przegrali swoje mecze. Kolejarz uległ w własnym boisku MKS II Niedobczyce 1:3 a Wicher przegrał w Olzie Godów 1:5. Kolejarz plasuje się po 20 pkt. (52:43) a Wicher na 8 z 18 pkt. (31:34).

KLASA C
Simoradz — Puńców 3:0, Wn. Dolny Bór — Istebna 3:0, Międzyrzecze — Piersieć 8:11, Wisłica — Iskrzyca 2:3, Dębówiec — Dziegielewo 2:0.

1. Piersieć 15 29 51:10
2. Simoradz 15 22 52:20
3. Iskrzyca 15 20 43:36
4. Dolny Bór 15 16 36:20
5. Istebna 14 14 37:43
6. Wisłica 14 14 27:46
7. Dziegielewo 14 10 27:44
8. Międzyrzecze 15 9 30:52
9. Dębówiec 15 8 28:44
10. Puńców 15 6 18:64

29 bm. o godz. 16.30 grają: Puńców — Międzyrzecze, Dziegielewo — Simoradz, Istebna — Wisłica, Dębówiec — Dolny Bór, Piersieć — Iskrzyca.

PAWEŁ CZUPRYNA
Zebrał:

CIESZYŃSKIM PIŁKARSTWIE...

W rozmowie z prezesem Podokręgu BOZPN w Skoczowie Emmanuelem Mikolajczykiem, znanym i cenionym w środowisku sportowym z Chybia, piastującym tę funkcję, o wiele od początku istnienia Podokręgu.

Podokręg skoczowski jest jednym z 4 działających na terenie Cieszyń. W skład jego wchodzi 35 klubów, od II-ligowego BKS-u aż do najmniejszych trampkarzy.

Czym wyraża się ta aktywność?

— To my wnioskowaliśmy o zmianę systemu rozgrywek, żądając szerszych uprawnień dla zarządców Podokręgów. Przed II rundą rozgrywek, żądaliśmy, żeby nasze propozycje były słuszne, znaliśmy bowiem koszty utrzymania sekcji. Wzrosła rola boiska i ich socjalne zaplecze, zwłaszcza w miejscach, które uzyskały awans do klasy A lub B. Wobec tego zainteresowanie społeczeństwa rozgrywkami nie jest bez znaczenia w sezonie 1982-83 wprowadzamy zmiany rozgrywek o mistrzostwo trampkarzy starożytności, organizując rozgrywki turniejowe. Spotkało się 10 klubów. Warto także wiedzieć, że w Podokręgu mamy w województwie prowadzących trampkarzy młodszych, nie zrzeszonych w sekcjach, którzy jedynie zaświadczeniami szkolnymi tych drużyn prowadzone są na boiskach i w miejscach rozgrywek przez zespoły zbiorczych placówek. Pomoc w organizowaniu szkolnych rozgrywek muszą udzielać kluby. To istotny warunek nauczycieli sportowców do piłkarstwa.

Co 6 lat od powołania do życia Podokręgu w Skoczowie jego powstanie przyczyniło się do ożywienia sportowego w naszym regionie?

— Tak, np. z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że na pewno podniósł się poziom sportowy i wycieczki w klubach, szczególnie wiejskich. Znaleźliśmy polny język z działaczami nt. szkolenia młodych zawodników i naboru młodzieży do piłkarstwa.

— Aby na naszych boiskach był porządek. Rezerwowaliśmy punktację „gry fair”. Najlepszych nauczycieli karzemy, co oczywiście nie znaczy, że nie karzemy i nie kładziemy nacisku na pracę wychowawczą w klubach. W ub. r. zmuszeni byliśmy „zawiesić” Olimpij Goleśzów, po przykrych incydentach na boisku rozgrywek. Jeżeli obiekty nie będą nadawały się do gry, będzie widoczna troska zarządców o ich konserwację, również nie będziemy się cofać przed podobnymi działaniami.

Notował: PaCz.

POMYŚLNY BILANS CUKROWNIKA

ROZWÓJ SPORTU

Największym osiągnięciem minionego okresu jest powołanie nowych sekcji gimnastyki sportowej, akrobatycznej i szachowej. Z istniejącymi sekcjami piłki nożnej (4 drużyny), siatkowej, tenisa stołowego i dżudo „Cukrownik” stał się klubem 6-sekcyjnym.

W minionej kadencji udało się również skompletować kadre szkoleniową o wysokim, jak na wiejskie warunki, poziomie fachowym. Na 14 szkoleniowców 6 posiada wyższe wykształcenie (5 AWF), z tej liczby 5 jest nauczycielami WF w szkołach podstawowych.

Nieomal 3-krotnie wzrosła ilość zawodników w sekcjach sportowych. Na 210 ćwiczących zawodników ok. 170 stanowi młodzież miejscowych SP oraz GSZ w Jasienicy. Np. gimnastyka ogólnorozwojowa w 4 przedziałach objętych zostało ok.

80 proc. 6-latków. Istnieją w niedalekiej przyszłości realne możliwości zwiększenia liczby dzieci uprawiających różne dziedziny sportowe do 250 osób, co stanowiłoby prawie 25 proc. wszystkich dzieci ZSG.

AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA

W ub. r. po raz pierwszy w historii „Cukrownika” zorganizowano dla zawodników sekcji piłki nożnej i siatkowej w okresie wakacji letnich obozy szkoleniowo-wypoczynkowe nad morzem oraz półkolonie w hali sportowej. Uczestniczyło w nich ponad 120 zawodników i zawodników. W okresie ferii zimowych w br. organizowano wyjazdy na basen kąpielowy do Brzesza i na lodowisko do Cieszyń.

Od paru już lat zarząd klubu sprawuje opiekę nad czworogim dziećmi, których rodziców pozbawiono funkcji

opiekunów. Troje ćwiczy w sekcji piłki nożnej. Podopiecznym udziela się pomocy materialnej zakupując odzież i pomoce szkolne.

AMBITNE PLANY

W przyjętym programie działania na lata 1983-86 przewiduje się kompleksowe zagospodarowanie terenów wokół stadionu sportowego, rozbudowę zaplecza hotelarskiego w hali sportowej, przejęcie obiektów rekreacyjnych gminy (strzelnica, przystań kajakowa). Myśli się również o pomocy w budowie remizy OSP w Mnielcu, gdzie pomieszczona będzie sala gier sportowych oraz o rozbudowie sali gimnastycznej ZSG w Chybiu. Niedługo podjęta zostanie praca przy radiofonizacji stadionu sportowego.

Dokonano wyboru nowych władz RKS „Cukrownik” — 23-osobowego zarządu, którego prezesem ponownie wybrano Zygmunta Faleńczyka. Wiceprezesami zostali: E. Mikolajczyk, R. Juchońiewicz, Cz. Szott, K. Piarek i F. Żerdka. Sekretarzem wybrano S. Czeranowicza, a skarbnikiem — J. Nikla. (s.c.)



ZŁAZ TURYSTYCZNY

W ub. niedzielę odbył się na szlakach Beskidu Śląskiego II Wiosenny Złaz Turystyczny z metą na Tule. Jego organizatorem byli działacze TKKF, ZSMP i LOK z cieszyńskiego „Elektrometalu” oraz Rada Koordynacyjna Ognisk TKKF w Cieszyń.

Na mecie rajdu zorganizowano szereg imprez rekreacyjnych, w których zwyciężyli: Teresa Kolodziej, Urszula Prawdzik, Maria Pustelnik, Wanda Baga, Jerzy Pustelnik, Kazimierz Ciemala i Marian Kasprzak — ringo, Urszula Prawdzik, Anna Olszar, Ewelina Olszar, Jerzy Pustelnik, Jacek Kostka, Jacek Góralik — rzutki oraz Ewelina Olszar, Teresa Kolodziej, Aleksandra Kostka, Maria Pustelnik, Danuta Kaniecka, Paweł Wiśniewski, Kazimierz Ciemala i Lucjan Grzywaczewski — strzelanie z broni pneumatycznej.

Wszyscy uczestnicy złazu otrzymali pamiątkową pla-

kietkę, aweryfikowane punkty do oznaki GOT, gorący posiłek, a zwycięzcy konkurencji rekreacyjnych nagrody rzeczowe. (r)

LIGA SIATKÓWKI

W lidze siatkówki TKKF rozegrano dalsze spotkania. Wyniki: „Elektrometal” — „Start” 8:3, „Drukarz” — „Start” 8:3, „Elektrometal” — „Drukarz” 3:0, „Spomaz” — „Elektrometal” 3:0, „Cielma” — „Spomaz” 3:0 i 3:1, „Cielma” — „Drukarz” 3:0.

Tabela:	4	12	18:0
„Start”	4	4	9:4
„Cielma”	4	4	9:4
„Elektrometal”	4	4	6:10
„Spomaz”	4	4	4:12
„Drukarz”	4	4	1:12

PUCHAR DLA MINIKARZYSTÓW

W Gnieźnie odbyły się I Harcerskie Minikarowe Zawody o puchar prezidenta. W punktacji zespołowej I miejsce zdobyła drużyna sekcji minikarowej TPD Automobilklubu Cieszyńskiego.

W punktacji indywidualnej wygrali swoje kategorie: Rafał Foltyn, Jarosław Bobrowski i Krzysztof Smolek, II miejsce zajęli: Rafał Sajdek, Mariusz Żywil, Leszek Romowski i Adriana Franch, a III Sebastian Blub, Radosław Błuh oraz Ewa Gruba i Lucyna Frisch. (r)



WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1. 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryk TOMASZCZYK (fotorep.). Adres red. pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS KM PZER nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmuje: administracja redakcji, i p. pok. nr 12, Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 240 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę za sileczeniem wysyła za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Ceny: trala Kolportażu i Wydawnictwa, ul. Towarowa 22, 00-854 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-003 Katowice.

Nakład: 27 713. Nr zam. 1560-1254. 2-4

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



WIZYTA MINISTRA CZUBIŃSKIEGO

Dnia 17 V w Cieszynie, Po-
gwizdowie i w Zebrzydowi-
cach przebywała grupa po-
mów na Sejm PRL z wice-
ministrem spraw wewnętrz-
nych gen. Andrzejem Czubiń-
skim. Postom towarzyszy-
li najwyżsi przedstawiciele
władz partyjno-administra-
cyjnych województwa.

Postowie interesowali się
działalnością granicznych
punktów kontroli i ruchem
granicznym. Przedstawiciele
władz Cieszyna — I sekre-
taryzacji KM PZPR Karol Kolar-
szek i naczelnik Edward Ma-
jek — zapoznali ich z pro-
cedurą wyprawienia cła po-
za granice miasta. W tym
celu trzeba będzie zbudować
obwodnicę i nowe przejście
graniczne. (st)

POSIEDZENIE PRON

W Cieszynie odbyło się
posiedzenie Tymczasowej
Miejscowej Rady PRON. De-
legat na I Kongres i członek
Naczelnej Rady PRON Wła-
dysław Kaleta złożył spra-
woznanie z przebiegu Kon-
gresu.

W siedzibie Rejonowego
Ośrodka Pracy Partyjnej z
przebiegiem Kongresu dele-
gaci na I Krajowy Kongres
PRON Marian Wojtowicz ze
Strumienia i Roman Kuba-
sek z Simoradza zapoznali
sekretarzy propagandy in-
stancji partyjnych I st. i
kierowników OPIW. (st)

CO TRZECI ZATRUDNIONY ZWIĄZKOWCEM

Na dzień 15 V związki za-
wodowe zostały zarejestro-
wane w 81 jednostkach orga-
nizacyjnych, a w 36 działały
grupy inicjatywne i komite-
ty założycielskie.

Na ok. 39 tys. pracowni-
ków zatrudnionych w gospo-
darce społecznej do ZZ
należą 11.504 osoby co stano-
wi ok. 30 proc.

Procentowo największy u-
dział w nowych związkach
mają robotnicy z zakładów
emeryci i renciści (43 proc.),
młodzież do lat 35 (34 proc.).
Kadry inżynierów i technicz-
ni stanowią 11-proc. część

Wybory zostały przepro-
wadzone w 57 ZZ, do zarzą-
dów wybrano 433 osoby, w
tym 220 robotników, 95 spo-
łecznych, 110 z in. grup
zawodowych i 8 emerytów.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI LUTRA

Ogólnopolskie uroczystości
w związku z 500 rocznicą u-
rodzin ks. dr Marcina Lutra.
odbędzie się m.in. w Cieszyn-
ie.

Inauguracja nastąpi 4 bm.
o godz. 15 w kościele Jezu-
sowym z udziałem zwierz-
nika Kościoła Ewangelicko-
Augsburskiego, prezesa Pol-
skiej Rady Ekumenicznej
ks. bp. Janusza Narzyńskiego.
Tego samego dnia, o
godz. 15.30 nastąpi otwarcie
księgarni „Logos” a potem

wystawy poświęconej pamię-
ci Lutra. Odbędzie się także
sesja naukowa, na której re-
feraty wygłoszą ks. bp. Ja-
nusz Narzyński i dyr. Bry-
tyjskiego i Zagranicznego To-
warzystwa Biblijnego w
Warszawie Barbara Enthole-
Narzyńska.

Drugi dzień jubileuszowych
obchodów rozpocznie się po-
rankiem piosenek a zakończy
uroczystym nabożeń-
stwem. (cz)



Najlepsi otrzymali dyplomy ● Fot.: Henryka Tomaszczyk

ZAKOŃCZENIE ROKU KSZTAŁCENIA IDEOLOGICZNEGO

W siedzibie KM PZPR w Cieszynie odbyło się 27 V uro-
czyste zakończenie roku kształcenia ideologicznego, połą-
czone z wręczeniem dyplomów. Uczestniczyła sekretarz
KM Alicja Kopeć.

Milim akcentem było odczytanie listu I sekretarza KW
Andrzeja Gduli do dr Edwarda Bulawy z podziękowa-
niami za blisko 30-letnią pracę lektorską. Kierowniczka
MOPIW Bronisława Mierzejewska złożyła podziękowanie
długoletniemu wykładowcy i lektorowi Bogdanowi Haj-
kowi. (jaw)



Przed trzema dniami obchodzili swoje święta. Życzymy im by miały zawsze powód do uśmiechu. ● Fot.: Henryka Tomaszczyk

REKOMPENSATA (CZĘŚCIOWA)

Numer naszego tygodnika, który miał
się ukazać w sprzedaży dnia 20 maja, nie
wyszedł. Stało się to z przyczyn absolutnie
od Redakcji i Wydawcy niezależnych.
Nie chcemy jednak być wobec Czytel-
ników, zwłaszcza wobec prenumeratorów,
dłużnikami. Stąd numer bieżący ukazuje
się w objętości zwiększonej do 12 stron,

zaś kolejny o takiej samej objętości wy-
jdzie w II półroczu br.
Taka jest nasza i Wydawcy dla Was
rekompensata. Cena egzemplarza musi
być odpowiednio wyższa i wynosi w
bież. tygodniu 9 zł. Chcemy żywić na-
dzieję, że lektura 12-stronicowego GŁOSU
nie będzie nużąca. REDAKCJA

GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 21/22 (1129/30) ● ROK XXV ● 3—9 VI 1983 R. ● CENA 9 ZŁ

ZAKOŃCZYŁY SIĘ DNI OCHRONY PRZECIWOŻAROWEJ

KOMENDA REJONOWA ZDOBYŁA PUCHAR

Zakończone Dni Ochrony Przeciwożarowej były okazją
do podsumowania wyników wojewódzkiego współzawo-
dnicstwa, w którym uczestniczyły prawie wszystkie jed-
nostki OSP z naszego regionu.

W grupie 291 terenowych
OSP województwa bielskie-
go uczestniczących we współ-
zawodnictwie, zdecydowanie
I miejsce zdobyła OSP w Ko-
niakowie-Centrum, uzysku-
jąc 32.994 punkty (Maków
Podhalański, który uplaso-
wał się na II miejscu, uzy-
skał tylko 23.552 pkt.). Na III
miejscu znalazła się OSP Wi-
sła-Jawornik, na IV OSP
Ustron-Nierodzim, a na VII
OSP Brenna-Centrum.

Z grona 111 zakładowych
OSP jednostka z ZPW „Ple-
dan” w Skoczowie uzyskała
III lokatę.
Współzawodnictwem objęte
były także 53 zarządy gmin-
ne OSP. W pierwszej dzie-
siątce znalazły się: ZM Wisła
(II), ZG Brenna (IV), ZG
Istebna (V) oraz ZG Gole-
szów (IX).

Laury zdobyli również ko-
mendanci gminni straży po-
żarnych. Na II miejscu zna-
lazł się Paweł Głajcar (Go-

leszów) a na III Michał Bu-
rek (Chybie).

Najlepsze wyniki w woje-
wództwie uzyskała Komenda
Rejonowa Straży Pożarnych
w Cieszynie, która we współ-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



Odstąpienie tablicy ku czci strażaków — ofiar powodzi. ● Fot.: Henryka Tomaszczyk

NOWY KIERUNEK KSZTAŁCENIA

W przyszłym roku akade-
mickim Zamiejscowy Wy-
dział Pedagogiczno-Artysty-
czny Uniwersytetu Śląskiego
w Cieszynie kształcić będzie
studentów w 5 kierunkach.
Oprócz już istniejących (pe-
dagogika pracy, wychowania
przedszkolnego, wychowania
muzycznego i wychowania
plastycznego) dojdzie peda-
gogika nauczania początko-
wego.

Studia na nowym kierun-
ku są 5-letnie, ale już po 2
pierwszych latach, zakończo-
nych pracą dyplomową, stu-
denci będą mogli uzyskać za-
trudnienie w klasach I—III
szkół podstawowej, a dal-
szą naukę kontynuować np.
zaocznie.

GOŚCIE Z ORENBURGA

W ub. sobotę przebywała
w Cieszynie delegacja Kom-
itetu Obwodowego KPZR w
Orenburgu w składzie: S. A.
Czekasin — II sekretarz KO
KPZR, członek Rady Naj-
wyższej FSRR i A. J. Koles-
nikow — członek KC KPZR,
brygadista kopalni „Młoda
Gwardia”, bohater pracy so-
cjalistycznej

Delegacja radziecka spot-
kała się z aktywem partyj-
nym miasta. W spotkaniu
uczestniczył m. in. kierow-
nik ROPP mjr Zygmunt Śla-
szewski, członkowie sekreta-
riatu KM PZPR, naczelnik
Edward Matuszek i prze-
wodniczący ZM TPPr Józef
Klajsek. S.A. Czekasin omó-
wił doświadczenia orenbur-
skiej organizacji partyjnej w
realizacji zadań w pracy
ideowo-wychowawczej, po-
czym radzieccy goście odpo-
wiadali na liczne pytania.

W godzinach popołudnio-
wych zwiedzili zabytki Cie-
szyna. (r)



Gość mówi o osiągnięciach
swojej ojczyzny. ● Fot.:
Henryka Tomaszczyk

POM-OWSKA PRODUKCJA

Wychodząc naprzeciw po-
trzebie rolnictwa POM
Skoczów opracował i wyko-
nał przetrząsacz-zgrabiarkę
do siana, która nadaje się
do pracy także w terenach
górkich. Na razie opuścili
Ośrodek 3 egz., a do końca
roku wyprodukuje ich ok.
30. W przyszłości produkcja
wyniesie ok. 200 egz., wy-
twarzanych w filiach POM
w Dębówcu i w Drogomyślu.

Mechanicy POM odczuwa-
ją brak części zamiennych
do ciągników, zwłaszcza de-
tali do silników i hydrauliki

ki. Są również kłopoty z ka-
drą mechaników. Od 3 lat
kończy co roku POM-owską
klasę w Zespole Szkół Rol-
niczych w Międzywiciu 20
uczniów, ale pracę podejmu-
je w Ośrodku tylko 5—6, re-
szta zasila przemysł, zwa-
szcza górnictwo.

POM produkuje również
drobne maszyny: ok. 600 szt.
ciężkich bron rolniczych, do
2000 wózków do zbioru tru-
skawek, 3 rodzaje pielników
buraczanych (do 5000 szt.),
elementy do baz paliw (do
5000 szt.). (cz)

T. TOMICZEK NACZELNIKIEM WISŁY

Z dniem 1 czerwca funkcję naczelnika miasta Wisły objął Tadeusz TOMICZEK.

T. Tomiczek urodził się 6 września 1932 r. Z wykształcenia jest nauczycielem. Pracę zawodową rozpoczął w r. 1952; uczył kolejno w szkołach podstawowych w Mniszowie, Skoczowie i w Cieszyźnie.

W latach 1962–82 pracował w aparacie partyjnym

kolejno jako: instruktor KP PZPR, kierownik Pow. Ośrodka Propagandy Partyjnej, sekretarz propagandy KP, I sekretarz KM PZPR w Cieszyźnie, sekretarz organizacyjny KW PZPR w Bielsku-Białej. Ostatnio pełnił funkcję z-cy dyrektora Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Cieszyźnie.

(n)

KIERUNKOWYM Z CIESZYNA DO KOŃCZYC

Dnia 15 ub. m. uruchomiono automatyczne połączenie telefoniczne między Cieszyzną i Końcycami Wielkimi. Z Cieszyzny uzyskuje się połączenie po wykręceniu n-ru kier. 103, a z Końcyc zera.

Po otrzymaniu połączenia z automatyczną centralną w Cieszyźnie mieszkańcy Końcyc mogą korzystać z pozostałych automatycznych połączeń miasta: z Bielskiem-Białą (81), Katowicami (83), Golezowem (38), Hażlachem (104) i in.

BUDOWA REMIZY

W Koniakowie trwa budowa w czynnie społecznym nowoczesnej, obszernej i wielofunkcyjnej siedziby OSP. Obiekt, zlokalizowany powyżej centrum wsi (na przedłużeniu dotychczasowej remizy OSP) pomieści: 3 boksy garażowe, salę szkoleniową, biuro zarządu, mieszkanie gospodarza, regionalną

izbę pamięci, salę imprezową o powierzchni 300 m kw. oraz zaplecze kuchenne-gospodarcze.

W piwnicy urządzona zostanie kawiarnia, zaś obszerne poddasze użytkowe zaopatrzone w jedną z kopalń ślaskich, która urządzi tam 6 pokoi wczasowych.

(tk)

SPOTKANIE Z WYBORCAMI

W sali Urzędu Gminnego w Hażlachu odbyło się spotkanie mieszkańców gminy z posłem do Sejmu PRL Bolesławem Doktorem oraz radnymi WRN w Bielsku-Białej: Aurelią Mikulą z Brzezówki, Henrykiem Niedobą z Zamarzki i z Bronisławem Stuchlikiem z Cieszyzny.

Pos. Doktor zapoznał zebranych z pracą naszego parlamentu oraz komisji sejmowych i odpowiadał na liczne pytania zgromadzonych. Radny Stuchlik mówił o pracy WRN.

(r)

TURYSTYCZNY DORÓBEK ZOSTAŁ W ZEBRZYDOWICACH

Funkcjonariusze Działu Operacyjnego Inspektor Tadeusz D. i st. kontr. celny Marek B. ujawnili w nocy z 27/28 maja przemyt wartości 1.268.700 zł złożony z: 3 futra z nutrii, 4 kurtki z nutrii, 19 kurtki z 19 czapek z lisów pieśków, 4 skóry lisów zrobione na zwierzątko, 1 antyczny zegar ścienny, 530 lamp telewizyjnych, 250 podzespołów elektronicznych, 195 wiertel dentystrycznych, młotek obrotowy

„Boscha”, wyroby z bursztynu i in. drobiazgi. Wszystko to zostało ukryte w wagonie specjalnym, którym wracała z Zagrzebia 22-osobowa wyłeczka kolejarzy. Wagon został wyłaczony ze składu pociągu na stacji Zebrzydowice i tam poddany skutecznej, jak widać kontroli. Niestety, sprawców nie udało się ujawnić, choć wiadomo, że znajdowali się wśród kolejarskich turystów z Jugosławii.

(jaw)

MIAŁ BYĆ KORT...

We wsi Zamarzki, w sąsiedztwie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Przyjaźń”, powstał kort tenisowy, staraniem właśnie RSP. Prace niby to przed kilku laty zakończono, ale asfaltowa nawierzchnia nigdy nie doczekała się lśniących aut, a na słupki do mocowania siatki są tylko dziury. Obiekt nie został prawidłowo zagospodarowany i nie ma o to kogo winić, bo nie za bardzo wiadomo, kto jest jego właścicielem i gospodarzem. Wygląda na to, że po kilku latach zostanie o kortie tylko wspomnienie. Szkoda, bo mogło to być miejsce do uprawiania sportu i do relaksu.

WŁADYSŁAW WISZCZOR
Cieszyń-Pikiety

W dniu 27.05.1983 r. w wieku 84 lat zmarł mój najukochańszy Mąż, długoletni towarzysz mego życia, nasz dobry Brat, Szwagier — kochany Wujek

Karol MAŁYSZ
geodeta

Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego, wieloletni nauczyciel Technikum Geodezyjnego w Katowicach, członek Stow. Geodetów Polskich, ZBoWiD i PTTK. Działacz społeczny — turystyczny, Bojownik o Ziemię Śląską, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Śląskim Krzyżem Powstańczym i innymi odznaczeniami. Wyprowadzenie zwłok drogiego zmarłego odbędzie się w Cieszyźnie w dniu 3.06. bież. roku o godz. 14 z kościoła Ewangelickiego na Cmentarz Komunalny, o czym w głębokim smutku i żalu zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

Za wyrazy współczucia, okazaną pomoc, życzliwość, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego ukochanego Syna, Brata, Szwagra, Wujka

śp. Leszka
HAJDUKA

ks. pastrowi Melcerowi, pracownikom PDOS „Caritas”, wszystkim krewnym, kolegom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowania składa

RODZINA

Członkowi, założycielowi, działaczowi i skarbnikowi Cieszyńskiego Klubu Hobbistów

Karolowi
BOJDZIE

najszersze i najgłębsze wyrazy współczucia w związku ze zgonem Matki

EMIL

składają koledzy-koleżanki oraz Rada Cieszyńskiego Klubu Hobbistów.



Tak było przed rokiem, kiedy na rynku występowały szkolne chóry. • Fot. Poweł Czupryna

STAROMIEJSKA WIOSNA

Już po raz 4 organizowane są imprezy kulturalne, honorowe i rozrywkowe w ramach Staromiejskiej Wiosny w Strumieniu.

Zainaugurują ją 5 bm. IV Konkurs Chórów Polski Pld. (godz. 11.30), w którym uczestniczyć będą: zespoły śpiewacze „Harfa” PZKO z Cieszyńska, chóry „Bard” z Krakowa, im. F. Chopina z Siemianowic Śl., im. St. Moniuszki z Czechowic-Dziedzic, Zespołu Szkół Rolniczych z Nysy, „Camerata” z LO im. St. Żeromskiego w Bielsku-Białej, „Lutnia” ze Strumienia oraz z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Kluczborku. Po konkursie odbędzie się na strumieńskim rynku koncert chórów.

Na 8 bm. zaplanowano dzień sportu. O godz. 13 rozpoczyna się zawody młodzieżowe szkolnej, o godz. 16.15 zmagania piłkarzy reprezentacji miasta i gminy Strumień z Cukrownikiem Chybiem, zaś o godz. 17.15 pokazy

konne Sekcji Jeździeckiej LKJ Pruchna-Ochaby.

9 czerwca, o godz. 20, zostanie wystawione na rynku widowisko ludowe Mariana Wójciszewicza „Wiosenne spotkanie u Wywiurzy”.

Końcowym akcentem Staromiejskiej Wiosny będzie tradycyjny jarmark na rynku 11 bm. Tego samego dnia odbędzie się na Wiśle zawody wędkarskie o puchar Naczelnika. Grać też będzie kapela podwórkowa ze Skoczowa, wystąpią zespoły artystyczne szkół podstawowych ze Strumienia, Zabłocia, Drogomyśla i Pruchnej, zaś o godz. 15 Zespół Pieśni i Tańca „Beskid” z Bielska-Białej, kapela podwórkowa MDK „Włókniarz”, również z Bielska-Białej, zespół muzyczny „Rek” z Czechowic-Dziedzic i „Poziom 600”.

(cz)

Z KRONIKI MO

ZASNAŁ ZA KIEROWNICĄ

Po północy 16 ub. m. w Międzyzdrojach na drodze E-7 jadący w kierunku Cieszyńska fiat 126p LUD 55-41, kierowany przez Tadeusza P., wjechał do rowu a następnie uderzył w rosnące tam drzewo. Kierowca doznał poważnego urazu głowy i złamania lewego przedramienia; przeżywał na leczeniu w szpitalu. Uszkodzenie samochodu szacuje się na ok. 40 tys. zł. Przyczyną wypadku było zażenienie kierującego samochodem.

(tk)

WYPADKI DROGOWE

Na al. Jana Łyska w Cieszyźnie 16 ub. m. samochód dostawczy żuk BBC 06-94, kierowany przez Apoloniusza P. potrącił 3-letniego Mateusza S. Chłopczyk doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

W Golezowie, na ul. Ustrońskiej, jadący motorowerem simson SCN 511 Jan R. najechał 17 ub. m. na... fiat 126p BBF 68-26. Motorowerzysta doznał obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Defekt hamulca stał się przyczyną kraksy, jaka wydarzyła się 19 ub. m. w Końcycach Wielkich. Wyjeżdżający z drogi podporządkowanej na szosę S-41 motorowerzysta Edward K. (komar KTA 39-49) nie zdolał zahamować i zjechał drogę tarpanową KTE 61-44. W wyniku kolizji motorowerzysta doznał poważnych obrażeń ciała, toteż po udzieleniu mu pomocy lekarskiej został zwolniony do domu.

22 ub. m. w Drogomyślu fiat-850 sport BBF 44-29, kierowany przez Grzegorza G., zjechał w wyniku nadmiernej szybkości na luku drogi na lewy pas, skutkiem czego zderzył się z jadącym z przeciwnym kierunkiem Jezechem BBA 299E. W wyniku kraksy pasażerowie fiat Paweł S. i Janusz M. zostali ciężko ranni. Pogotowie przewiozło ich do szpitala.

Pod wieczór na ul. 1 Maja w Ustroniu fiat 125p KAU 367, kierowany przez Grzegorza G., zjechał w wyniku nadmiernej szybkości na luku drogi na lewy pas, skutkiem czego zderzył się z jadącym z przeciwnym kierunkiem Jezechem BBA 299E. W wyniku kraksy pasażerowie fiat Paweł S. i Janusz M. zostali ciężko ranni. Pogotowie przewiozło ich do szpitala.

Na ul. Wyzwolenia w Wiśle 29 ub. m. kierujący motocyklem MZ-250 KGB 76-94 Eugeniusz O. z Gdowa potrącił Wierę Z., która nagle weszła na jezdnię. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

W Strumieniu na ul. Złotonej 5-letni Benedykt L., jadący na dziecięcym rowerku, wjechał 29 ub. m. wprost pod koła fiat 126p BBA 41-05. Chłopczyk doznał obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

GRZYWNA ZA SPEKULACJĘ

Sąd Rejonowy w Cieszyźnie w trybie przyspieszonym rozpatrywał 16 ub. m. sprawę Maril M., kierowniczki sklepu tekstylnego w Ustroniu. Ukryła ona na zapleczu 20 par obuwi wartości ok. 9 tys. zł. Sąd skazał Maril M. na karę grzywny w wysokości 12 tys. zł oraz na uszczerbek kosztów sądowych.

TYMCZASOWE ARESZTOWANIA

Prokurator zastosował 25 ub. m. areszt tymczasowy wobec mieszkańca Cieszyńska Bronisława G., który przed kilku tygodniami skradł ze stołarni Szpitala Śląskiego składany tapczan i stolik okolicznościowy. Nadto jest on podejrzany o to, że od 1974 r. do momentu aresztowania znęcał się moralnie i fizycznie nad swą konkubiną.

Na wniosek Komisarzatu MO w Wiśle prokurator 25 ub. m. zastosował areszt tymczasowy wobec Leona R. z Orzesza, który w Wiśle w nocy z 21 na 22 i z 22 na 23 włamał się do prywatnych budynków mieszkalnych, z których skradł odbiornik telewizyjny, 3 kocy i kołdrę. Aresztowany został także wspólnik Leona R., Ernest K. z Łazisk Górnych, z którym obaj fałszowali dowody osobiste.

(tk)

ŚMIERTELNE PORAZENIE PRĄDEM

13 ub. m. ok. 13.30 w piwnicy budynku mieszkalnego 41-letniego Józefa K. w Pogwizdowie nastąpiło śmiertelne porażenie prądem właściciela domu. W krytycznym momencie zajął on był uruchamianiem pompy wodnej, instalowanej przez niego w piwnicy.

WYTWÓRNIĘ WÓD MINERALNYCH PRZED SEZONEM

W Zakładach Wytwórczych PSS „Czantoria” w Ustroniu Jelenicy pracują 2 linie produkcyjne o wydajności 3 i 6 tys. butelek na 1 godz. Dziennie opuszcza zakład ok. 120 tys. szt. butelek wody stołowej „Czantoria” oraz niewielkie ilości słodzonych, bezalkoholowych napojów gazowanych: „Mandarin”, „Cytroneta”, „Alpina”, „Tonik”. Ograniczenie produkcji tych ostatnich spowodowane jest brakiem dewiz na import potrzebnej do ich produkcji esencji. Pod koniec bm. wprowadzony zostanie na rynek nowy napój słodzony „Cytrynówka” (8 zł za 1 butelkę).

Od 20 bm. zakład będzie zatrudniał junaków OHP, co pozwoli na zwiększenie produkcji do 150 tys. szt. butelek dziennie.

W Rozlewni i Wytwórni Wód Gazowanych w Wiśle, która podlega miejscowej GS, produkuje się do 10 tys. szt. butelek napojów chłodzących, w tym 3 tys. butelek piwa. Obecna produkcja „Mandarynki” i wody sodowej wystarcza na zapotrzebowanie miasta. Od połowy bm. rozlewnia zatrudni pracowników sezonowych, a orodukcja

dukeja zwiększyć się do 10 tys. szt. butelek dziennie. Wytwórnia Wód Gazowanych PSS „Konsum” w Cieszyźnie produkuje 6 tys. „Frukoli”, „Oranżady”, „Balladi”. Niebawem zostanie się produkować ostatniego napoju ze względu na brak importowanej esencji. Wytwórnia pracuje ko na 1 zmianę, wykończając 1 maszynę do rozlewania napojów. Produkcja napojów wzrosła na brak pracy i na stosunkowo niską absencję chorobową załogi.

Wytwórnia Wód Gazowanych i Rozlewnia Piw Strumienia pracuje tylko 1 zmianę, produkując 1 szt. butelek „Floridy” i „Oranżady”. Sporadycznie rozlewane do butelek niebieskiego Browaru, Cieszyńskiego Strumienia, Chybiu, Obornia, Jasienicy. Produkcja napojów jest wystarczająca. Od 20 bm. zatrudniona młodzież szkół średnich pozwoli na uruchomienie zmiany. Jeśli będzie dostatkami kasli, produkcja wyniesie 10 tys. sztuk butelek napojów.

ZDOBYŁA PUCHAR

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

zawodniczkę zajął I miejsce, przed Bielskiem-Białą i Żywcem.

W czasie uroczystej zmiany służby, jaka miała miejsce 28 ub. m. w siedzibie Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Cieszyźnie, zastępcą komendanta wojewódzkiego straży pożarnej mjr Krzysztof Cybulski wręczył komendantowi rejonowemu w Cieszyźnie mjr. Kazimierzowi Chrapkowi puchar przechodni na najlepsze wyniki uzyskiwane w działalności prewencyjnej, sprawności bojowej oraz w skutecznym zwalczaniu klęsk żywiołowych.

W czasie tegorocznych Dni Ochrony Przeciwpowodziowej, które trwały od 22 do 29 maja, odbyło się w naszym regionie wiele imprez strażackich, jak capstrzyki, pokazy ćwiczeniowe, wieczornice, akademie, dni otwartych strażnic, spotkania władz z działaczami i weteranami pożarnictwa.

W Cieszyźnie urządzono 27 ub. m. przy ul. Filasiewicza, jednodniową wystawę sprzętu gaśniczego.

Na budynku czynnym w moście Wolności w Cieszyźnie odsłonięto tablicę 28 ub. poświęconą pamięci 5 strażaków-ochotników, którzy zginęli w czasie powodzi 19 lipca 1970 r. utonęli wezbranych nurtach. Zginęli wtedy: Ludwik Zaryk (lat 30), Wilhelm Jakubek (29), Ernest Jakubek (25), Władysław Sulek (23), Andrzej Topiarz (23). Na uroczystości uczczenia pamięci bohaterów strażackich przybyli rodziny tragicznie zmarłych, delegacje jednostek OSP z naszego regionu, gospodarze miasta, członkowie władz Związku OSP, przedstawiciele komend wojewódzkiej i rejonowej straży pożarnej. Pod tablicą złożono wiązanki kwiatów. Z inicjatywą przemieszczenia pamiątkowej tablicy z siedziby Rejonowej Komendy Straży Pożarnej na pamiątkę Wolności wystąpił, przypominamy, GŁOS.

Tego też dnia w sali Gminu Narodowego odbyła się akademie rejonowa, podczas której odbyły się kolumny cyklu imprez i obchodów tegorocznych Dni Ochrony Przeciwpowodziowej.

Z TEKI PROKURATORA

„ZAWÓD”: RECYDYWISTA

W Zakładzie Karnym w Cieszyźnie odbywał karę pozbawienia wolności 3 lat i 6 miesięcy nigdzie uprzednio nie pracujący, wielokrotnie w przeszłości karany za przestępstwa przeciwko mieniu 35-letni mieszkaniec Sosnowca Bogusław Marcinkowski. 25 marca br. uzyskał warunkowe zwolnienie z dalszego odbywania kary.

Natychmiast po opuszczeniu więziennych murów Bogusław Marcinkowski udał się do restauracji, by wspólnie z kolegami uczcić pierwsze godziny wolności. Alkohol sprawił, że w stan absolutnej beztroski, co wyraziło się tym, że Bogusław Marcinkowski włamał się po opuszczeniu lokalu do zaparkowanej na ul. Szerokiej warszawy (stanowiącej własność Andrzeja K. z Ustronia), uruchomił silnik i odjechał w kierunku ul. Wyższa Brama.

Na samochód ten funkcjonariusze MO zwrócili uwagę już wtedy, kiedy na skrzyżowaniu z pl. Wolności warszawa nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu. Kiedy jeszcze na ul. Wyższa Brama pojazd zaczął jeździć „wężykiem”, a na

przejściu dla pieszych o nie potracił przechodzącą jezdnię — ruszono w ślad. Dopędzono warszawę w ul. Błockiej i Dzierżyńskiego, a kiedy funkcjonariusze podjechali do stojącego samochodu i zażądał od kierowcy okazania dokumentów, warszawa nagle ruszyła z miejsca. Uciekając przed milicją, Bogusław Marcinkowski skręcił w parku Wydziału Zamiejscowemu Uniwersytetu Śląskiego (uszkodzając ją), po czym zaczął dalej ścigać, rozpraszając znajdujących się tam przechodniów.

Aleja w pewnym momencie skończyła, wobec Bogusław Marcinkowski nie mógł skręcić na lewo. Zatrzymał się, nie odlegając się od porzuconej warszawy.

Prokurator Rejonowy w Cieszyźnie 27 maja do Sądu w Cieszyźnie skierował pismo z wnioskiem o areszt tymczasowy.

Z ŻYCIA PARTII

O WYŻSZĄ JAKOŚĆ PRACY

W KM PZPR w Cieszynie odbyło się wspólne posiedzenie sekretariatu KM, Prezydium MKKP i MKR. Przewodniczący Komitetu Przemysłowego POP i wytypowane organizacje, którym należy udzielić merytorycznej i organizacyjnej pomocy. Omówiono również aktywność członków miejskiej instancji partyjnej. (st)

T. KOZUSZNIK PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI

Plenum Gminnej Komisji Rewizyjnej PZPR w Hażlach powierzyło funkcję przewodniczącego Komisji Tadeuszowi Kozusznikowi, przewodniczącemu SKR Hażlach. Dotychczasowy przewodniczący złożył rezygnację. (st)

CO MOŻE SAMORZĄD?

Czym jest samorząd wiejski, jaką pozycję zdobył sobie w środowisku, w jakim stopniu urzeczywistnia zasady ludowladztwa w praktyce, o czym samorząd ma decydować, za co odpowiadać? Na tego rodzaju i inne podobne pytania próbował odpowiedzieć posiedzenie plenarne Komitetu Gminnego PZPR w Golezowie, które odbyło się w ub. piątek. Poza członkami Komitetu wzięli udział w posiedzeniu sołtysi, sekretarze POP, przedstawiciele stronnictw politycznych i działacze PRON.

W jesieni 1981 r. w 10 sołectwach gminy wybrano organ samorządowy i sołtysów. Samorządy przejęły w swoje kompetencje przydział materiałów budowlanych, wznoszących o budowie i remontach dróg. Znaczną pomocą świadczą nieraz sami mieszkańcy w ramach czynszu społecznego, inspirowanych przez samorządy. Na szczególną uwagę zasługują przykład Lesznej, gdzie przy udziale czynu społecznego mieszkańców, zainspirowanego przez aktyw samorządowy, zbudowano kilometrowy odcinek drogi przez wieś, a obecnie przygotowuje się drogę przez poszerzenie jezdni do przejazdu dla autobusów. Dzięki staraniom samorządu w Dziegiełowie uruchomiono urząd pocztowy. W Godziszowie, Golezowie-Równi, tych miejscowości. W Golezowie-Równi samorząd podjął starania o budowę przystanku kolejowego na trasie Golezów - Ustroń. Podobnych inicjatyw i działań samorząd jest więcej.

Obok samorządów terytorialnych działają na obszarze wiejskim organizacje społeczne i samorządy rolnicze: kół rolnicze, kół gospodyń wiejskich, organizacje młodzieżowe, ognia straży pożarnych, rolnicze związki specjalistyczne. Stanowią one szeroką bazę współdziałania i paraliżujących członków partii, stronnictw politycznych, bezpartyjnych, radnych i działaczy PRON.

W dyskusji podawano przykłady spraw, które winny być jeszcze w sferze zainteresowania samorządów. Wskazywano także na dużą odpowiedzialność ogniw samorządowych przed społeczeństwem i konieczność uczenia się demokracji poprzez praktyczne działanie na rzecz środowiska.

Komitet Gminny ocenił także stan realizacji wniosków z zebrania wiejskich. Informację na ten temat złożył naczelnik gminy Jan Sztwierzina. (K-R)

POŻYTECZNE INICJATYWY RAD SOŁECKICH

Dnia 17 bm. obradowała sekcja GRN w Hażlachu. W obradach, które prowadził przewodniczący Prezydium GRN Antoni Cincioch, uczestniczyli m. in. poseł na Sejm Bolesław Doktor i pełnomocnik wojewody dr Paweł Gojniczek.

Z-ca przewodniczącego Prezydium GRN Józef Halcot poinformował o działalności rad sołeckich. Pracują one w 6 sołectwach pod kierunkiem Anny Karkoszki (Hażlach), Leszki Króla (Brzezówka), Karola Smelika (Golezów), Władysława Handzla (Rudnik) i Gustawa Dębinnego (Zamarski). Prowadzą urozmaiconą działalność. Np.

w Zamarskich wykonano czyn społeczny wartości 2 mln zł (oświetlenie centrum wsi, przystanek PKS), z inicjatywy RS w Kończycach W. zbudowano 4,7 km dróg (Łubowiec, Podkaczok, Holica), a w Brzezówce ułożono 10 km gazociągu. Stabo pracowała Rada w Hażlachu; w ciągu ostatnich 13 miesięcy nie odbyło się ani jedno jej posiedzenie.

Radni dokonali także podziału nadwyżki budżetowej gminy. Środki przeznaczone m. in. na remonty: dróg, domu ludowego w Hażlachu i obiektu gminnego w Kończycach W., szkoły w Rudniku oraz na działalność miejscowych klubów LZS. (kar)

PRZEMYTNYM TROPEM

ZYSKAŁO PAŃSTWO...

ten pociąg z piątku na sobotę, kiedy jadą nim do kraju na weekend nasi rodacy zatrudnieni w Austrii, oraz z niedzieli na poniedziałek, kiedy wyjeżdżają nim do pracy.

Czy można się więc dziwić, że st. kontrolerzy celnicy Czesław Cz. i Władysław M. nie byli „wniebowzięci” rozpoznając w dniu 9 maja kontrolę „Chopina” już od Katowic?

Na szczęście pociąg nie był zbyt przeładowany, mogli zatem poświęcić więcej czasu na przeszukiwanie skrytek. Poszły w ruch śrubokręty, specjalne klucze, latarki... Praca była żmudna

Rynek pracy mamy niespokojny, a jego znajomość nie należy do najmocniejszych stron planistów, ludzi odpowiedzialnych za politykę gospodarczą i politykę społeczną. Mniej więcej przed czterdzieści lat, gdy obcięto poważnie skrzydła biurokracji, było sporo szumu wokół rzekomego bezrobocia; część ludzi rzeczywiście zresztą wówczas zwolniono, zwłaszcza jeżeli dysponowali kawałkiem ziemi.

Potem różnie bywało: raz się martwiono niedoborem ludzi, to znów na gwałt produkowano miejsca pracy, żeby roczniki wyżu demograficznego miały co robić. W ub. r., w przewidywaniu że reforma gospodarcza wyrzuci za burtę setki tysięcy ludzi, umożliwiono wcześniejsze przejście na emeryturę 50-latków; a jednocześnie przedłużone zostały płatne urlopy macierzyńskie.

A efekty? O rozmowę na ten temat poprosiliśmy kierowniczkę Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w Cieszynie MAŁGORZATĘ PA-SZEK.

— Niektórym się marzy planowe bezrobocie, niedużo ale dyscyplinujące, inni je uważają za sprzeczne z zasadami socjalizmu. A co Pani o tym sądzi?

— Mamy zagwarantowane ustawą zasadniczą prawo do pracy, rozumiane na ogół tak, jak komu wygodnie. Tzn. ludzie uważają, że powinni mieć możliwość pracy w wybranym zawodzie, w pobliżu miejsca zamieszkania, za pracę, którą uważają za godziwą itd. Nie wszystkie te oczekiwania można oczywiście spełnić.

A odpowiadając na pytanie: wprost: jestem za zatrudnieniem racjonalnym, za właściwym spożytkowaniem, z jednej strony, potencjału ludzkiego, z drugiej zaś — produkcyjnego.

— A rzeczywistość jak wygląda? — W Cieszynie i w gminach, które nasz Wydział obejmuje, a więc także w Golezowie, Hażlachu i w Dąbrowie, sytuacja jest nie- doobra, gdyż wykorzystanie majątku produkcyjnego trudno uznać za właściwe. — Braki materiałowe?

— Oczywiście, ale także braki ludzi. — Iu? — W kwietniu mieliśmy 1.267 wolnych miejsc, a skierowaliśmy do pracy 182 osoby. Ujemne saldo wyniosło więc 1.085 osób. — Jaki to rząd wielkości w stosunku do ogółu zatrudnionych? — Mniej więcej jedna dwudziesta. — Brakuje oczywiście robotników. — Tak, ale i dla pracow-

PRACA SZUKA LUDZI

ników tzw. umysłowych mamy ok. 70 miejsc.

— Tymczasem był wielki krzyk, że nie będzie co po- cząć z absolutami.

— Krzyk był jesienią ub. r., ale obawy okazały się ponne. — wszyscy absolwenci otrzymali pracę.

— Zgodnie z kierunkiem kształcenia?

— W olbrzymiej większości tak; wyjątek stanowią absolwenci niektórych kierunków rzadkich, spoza naszego terenu oczywiście.

— Spora część opinii publicznej uważa, że przesunięcie znacznej części ludzi w wieku pełnej aktywności zawodowej na wcześniejsze emerytury było błędem. Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych jest zdania, że nie. Wiąże jak to w końcu jest?

— U nas odeszło w latach 1981—1982 na emeryturę i renty 2.006 osób, z tego w ub. r. na wcześniejsze — 900. Wcześniej emerytury i urlopy wychowawcze wymiotły z rynku pracy 2.108 osób, a łącznie odeszło w minionych 2 latach bezpowrotnie 3.294 osoby. To jest tyle, ile zatrudniała łącznie 2 niezbyt małe przedsiębiorstwa.

— Czyli niedobór ludzi nie jest jeszcze jedną ba- jeczką?

— Jest faktem. Ja, proszę pana, takiego deficytu nie pamiętam. Należymy do regionów, w których od dawna praca szuka ludzi, a nie odwrotnie, ale mieliśmy, góra, 700 wolnych miejsc.

— No i co z tym fantem? Kierownictwa przedsiębiorstw zdają się jeszcze liczyć na jakiś cud, którego przecież nie będzie, a robotnicy wskazują rezerwy: administracja. Co się w ten sposób przejawia — tradycja niechęci do „białych kołnierzyków”, czy zdrowy instynkt?

— W przemyśle nierobotnicy stanowią jakieś 20 — 30 proc. zatrudnienia. Mało to, dużo, czy w sam raz? Nie jestem najbardziej kompetentną, by się na ten temat wypowiadać.

— Jest też inna rezerwa — niezbyt starzy i niezbyt chorzy emeryci, ale próby ich kuszenia przynoszą rezultaty dość ograniczone...

— To prawda, ale myślę, że lepszych efektów należy się spodziewać po elastycz- nych formach zatrudnienia.

— Co to takiego?

— Istnieją możliwości zatrudnienia emerytów, rencistów, jak również kobiet korzystających z urlopów wychowawczych, oczywiście w niepełnym wymiarze czasu pracy, w godzinach czy dniach uzgodnionych z przedsiębiorstwem. Dotyczy to nawet osób już zatrudnionych, które chciałyby sobie po pracy dorobić.

— To dotyczy wszystkich zawodów?

— Nie, deficytowych.

— A które są deficytowe?

— I kto to ustala?

— Ustala nasz Wydział, który na podstawie posiadane- go rozeznania uznaje za deficytowe m. in. stanowiska pracy, tokarza, ślusarza, tlozczarza, spawacza, frezera, dalej stanowiska robotników niewykwalifikowanych złą- zanych z obsługą produkcji, przetwórstwem spożywczym, gospodarką komunalną, budownictwem itd.

— Dużo jest takich miejsc?

— Sporo.

— A do kogo winni się chętni zwracać?

— Możemy pośredniczyć. Nasz Wydział może się przy ul. Ratuszowej 1, udziela- my też informacji telefonicz- nych pod numerem 21-353.

— Dlaczego Pani sądzi, że ta forma może „chwycić”?

— Bo jest bardzo dogod- na.

— Dla kogo?

— Dla przedsiębiorstw ra- czej nie; dla ewentualnych kandydatów przede wszyst- kim.

— Skoro dla przedsię- biorstw nie, dlaczego się na nią godzą?

— Bo tonący się i brzy- twy chwytą. A poza tym: czy jest ważne kiedy się robi? Czy nie ważniejsze są efekty?

Rozmawiał: R.D.

WIĘCEJ OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

W Cieszynie obradowała Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Tematem był dalszy rozwój ogródków działkowych. Obecny na spotkaniu naczelnik miasta Edward Matuszek poinformował, że w Cieszynie o- gródki działkowe zajmują prawie 28 ha, zaś w br. ich powierzchnia zwiększy się o 3.15 ha. Dalszych możliwości ich powiększenia nie ma. (cz)

OCENA DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ

W Skoczowie odbyło się plenarne posiedzenie KMG PZPR poświęcone działalno- ści kulturalnej w mieście i gminie.

W czasie dyskusji stwier- dzono m. in., iż baza kul- turalna jest zła. Brakuje tu podstawowych obiektów sportowych, np. boisk przy- szkolnych, sali gimnastycz- nej czy basenu pływackiego.

Wyczerpano kierunki działań mające na celu zapewnie- nie rozwoju sportu, turysty- ki i rekreacji do 1985 r. (st)

NOWE KOŁO ZMW

W Zespole Szkół Zawodo- wych CZSR w Cieszynie od- było się zebranie założyciel- skie Koła Związku Młodzie- ży Wiejskiej. Prezesem zo- stała uczennica kl. II Ewa Kuc z opiekunem koła mgr Andrzej Krzywoń.

W zebraniu założycielskim uczestniczyli sekretarz ZW ZMW Henryk Zajac i sekre- tarz MK ZSL Halina Zubek. (cz)

OPIEKUNOWIE SZPITALA

Reaktywowano Społeczny Komitet Opiekunów Szpitala Śląskiego. W jego skład wchodzi: naczelnik, I sekre- tarz instancji PZPR oraz przewodniczący rad narodo- wych cieszyńskiego regionu.

Podczas pierwszego spotka- nia omówiono wykaz najpil- niejszych prac konserwacyj- nych i remontowych w po- szczególnych oddziałach. (st)

PROGRAM OSZCZĘDNOŚCIOWY I ANTYINFLACYJNY

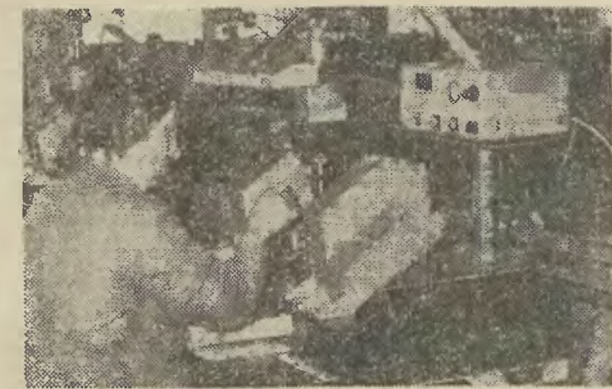
W „Celmie” i Kuźni „U- stroń” odbyło się posiedze- nia Komitetów Zakładowych PZPR. W „Celmie” omawia- no zagadnienia inwestycji za- kładowych na lata 1983-85, a w „Kuźni” zakładowy pro- gram oszczędnościowy i anty- inflacyjny. Poruszano także problemy związane z popra- wą jakości produkcji, likwi- dacją marnotrawstwa i z po- prawą dyscypliny finanso- wej.

Programy oszczędnościowe i antyinflacyjne omawiano również w „Elektrometalu”, „Juwenii”, FSM-12”, „Zame- bie” Skoczów, WPRD oraz w SKR Hażlach. (st)

ODZNACZENIA ZBOWID-OWCÓW

Dla uczczenia 38 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem odbyła się w Istebnej gmin- na akademii okolicznościowa. W czasie uroczystości u- dekorowano 14 członków ZBOWID wysokimi odznacze- niami — jednym jęgosło- wiańskim, jednym Krzyżem Partyzanckim i 12 medalami „Za udział w walce obronnej 1939”.

W programie artystycznym wystąpiły gminne zespoły. (st)



Praca w FACH-u wymaga precyzji i staranności. • Fot.: Henryka Tomaszczyk

FACH MODERNIZUJE PRODUKCJĘ

W ostatnich latach w Fabryce Automatyki Chłodniczej w Cieszynie wdrożono wiele nowych rozwiązań technologicznych. Dzięki zastosowaniu automatycznych i pół-automatycznych obrabiarek, jak również modernizacji istniejących procesów technologicznych i doskonaleniu rozwiązań organizacyjnych zmalała pracochłonność wytwarzania z 1,3 mln do 950 tys. godz. Zaoszczędzono ponadto wiele ton deficytowego mosiądzu, stali, staliwa oraz żeliwa. Wydatki na poprawie uległy także warunki pracy, wzrosła jakość produkowanych wyrobów oraz wydajność.

Duży postęp nastąpił w obróbce skrawaniem. Ograniczono udział obrabiarek konwencjonalnych, wprowadzając w ich miejsce bardziej wydajne. Zainstalowano m. in. automaty sześciowrzecionowe uchwyłowe i prętowe, do obróbki precyzyjnej metali zakupiono swajarskie pół-automaty tokarskie rewolwerowe ze sterowaniem hydro- pneumatycznym oraz półautomatyczne tokarki rewolwe- rowe ze sterowaniem sekwencyjnym.

Mechanizacja wkroczyła także na stanowiska obróbki plastycznej. Zainstalowano również postęp w procesie luto- wania. Mechanizację i automatyzację zastosowano też w procesach pokryć galwanicznych i obróbki powierzchniowej.

Wieksość nowych rozwiązań technologicznych to koncepcje i opracowania własne. Natomiast we wdrażaniu specjalistycznych technologii FACH współpracuje z Instytutem Spawalnictwa w Gliwicach (zgrzewanie i spawanie) oraz z Ośrodkiem Branżowo-Rozwojowym Tworzyw Sztucznych „Proplastr” w Poznaniu (konstrukcja form wtryskowych). (kar)

KGW DZIECIOM

Koła Gospodyń Wiejskich w Kaczych, Kończycach Małych i Markłowicach Gór- nych od dawna utrzymują ścisły kontakt z wychowan- kami Państwowego Domu Dziecka w Dziegiełowie. Często zapraszają ich do sie- bie na wiejskie i własne u- roczystości, towarzyskie spot- kania itp.

Ostatnio, z okazji Dnia Dziecka, ufundowały 3 ksią- żeczki mieszkaniowe dla El- żbiety Sporek, Danuty Mi- dział i Elżbiety Lubojuń- skiej. Za te troskę najbar- dziej aktywne działaczki kół KGW, a wśród nich inicja- torka tych poczyną Zofia Sperka uhonorowane zostały odznakami „Przyjaciół Dziecka”. (cz)

RYSZARD ARKAN

ŚWIĘTO MATKI

Do tradycji weszło już organizowanie Dnia Matki dla starszych wiekiem działaczek spółdzielczości wiejskiej z miasta i gminy Strumień. W br. działający przy Banku Spółdzielczym Zespół Pracy Kobiet zaprosił na uroczystość w dniu 28 V sto matek. Spotkały się przy herbacie i domowego wypieku ciasta. (jaw)

DRUŻYNA Z BRENNEJ CZWARTA

W Suchej Beskidzkiej odbyły się finały wojewódzkiego konkursu nt. znajomości ruchu drogowego. Czwarte miejsce zdobyła drużyna z SP nr 3 z Brennej-Leśnicy w składzie: Wojciech Gawlas, Janusz Moskała, Alfred Madzia i Kornel Rakus. (r)

WALNE SKR W GOLESZOWIE

W Goleśzowie obradowało walne zgromadzenie delegatów SKR. Brali w nim udział członkowie egzekutywy KG PZPR, przedstawiciele WZKR, urzędu gminy, GS oraz hanku gospodarki żywnościowej.

Dyskusja koncentrowała się na usługach rolniczych i ich jakości oraz opłatach za ich wykonywanie. (st)

REFORMA W STRUMIENIU

Obradowało plenarne posiedzenie Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Strumieniu. Omówiono realizację zadań gospodarczych przedsiębiorstw w świetle zasad reformy gospodarczej oraz programów antyinflacyjnego i oszczędnościowego.

Z opracowanego przez Komisję Ekonomiczną KMG referatu wynika, że przedsiębiorstwa podejmują skuteczne działania na rzecz wzrostu efektywności i jakości gospodarowania. Wyjątek stanowi Cegielnia, która zapewniła sobie wzrost dochodowości podnosząc z dniem 1.1.V cenę cegły.

Plenum KMG zobowiązało Egzekutywę do podjęcia skutecznej interwencji w tej sprawie. (st)

ORDERY SERCA

Dnia 26 V obradował w Strumieniu II Zjazd sprawozdawczo-wyborczy delegatów Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. W dyskusji najwięcej uwagi poświęcono sprawom podatków i cen produktów rolnych. Uznano, iż jedne i drugie winny być konsultowane ze Związkiem.

W trakcie obrad wręczono Wandzie BAFAS z Pruchnej oraz Zofii KURCZYK, Genowefie i Reginie ZACHURZOK z Drogomyśla „Ordery Serca Matkom Wsi”. Przyznały je: Zarząd Centralny Związku Kółek Rolniczych i red. „Gospodyni”.

W wyniku wyborów prezesem Rady został ponownie Marian Janik, z-ca Andrzej Pastucha, a sekretarzem Tadeusz Cieślak. W skład zarządu weszła także członkini KGW Anna Orlowska. (jaw)

STONKA ATAKUJE

W Strumieniu zachodzi konieczność ręcznego zniszczenia stonki z 400 ha plantacji ziemniaka. GS dysponował w ub. tygodniu zaledwie 70 kg środków chemicznych do jej zwalczania, a potrzeby wynoszą 800 kg. Z pomocą przyszła młodzież szkół podstawowych — od 5 klasy wzwyż. (jaw)

Na br. przypada 760-lecie Zamarsk. Nie jest to żadna „okrągła” rocznica; bardziej sposobnym do felanowania był z pewnością r. 1973, ale wówczas nikt się kłać tego nie zakrzyknął. Postanowiono zatem nadrobić zaległości i ta hurtem, okazało się bowiem, że na r. 1983 przypada także 100-lecie miejscowego kościoła ewangelickiego i 75-lecie OSP. Z niejakim „poślizgiem” obchodzi także przypadające na ub. rok 30-lecie RSP „Przyjaźń” w Zamarskach oraz tamtejsze szkolnictwo (w br. minęły 162 lata od jego udokumentowanych początków).

Powołano Społeczny Komitet Obchodów wszystkich tych rzeczywistych i nieoptymalnych jubileuszy, na którego czele stanął dyrektor zamarskiej Szkoły Podstawowej, mgr Rudolf Mizia. Nie o fety same chodziło; postanowiono uczcić rocznicowy rok przy pomocy przede wszystkim czynów społecznych. Z inicjatywy Rady Sołectwa z Gustawem Dębinym oraz Zarządu OSP z Romanem Mikiarzem na czele uporządkowane zostało centrum wsi — wykonano nowe chodniki, uporządkowano teren wokół strażnicy, estetyczny wystrój otrzymała świetlica itp.

W minioną niedzielę, 29 ub. m., odbyły się główne uroczystości. Przed południem koncertowała przed strażnicą orkiestra dęta OSP z Pogwizdowa, po czym Inauguracji „Dnia Zamarsk” dokonał Rudolf Mizia. Sporo frajdy sprawiło losowanie „Karolinki”; szczęśliwie losy ciągnęły dzieci miejscowej Szkoły Podstawowej. Przedpołudniowe obchody zamknęła część artystyczna w wykonaniu działającego od 4 lat zespołu regionalnego KGW pod kier. Krystyny Krzywań.

Część popołudniowa obchodów rozpoczął chór ewangelicki pod dyr. Krystyny Penkala, który wykonał „Gaudamus Polonia”, a następnie Rudolf Mizia przedstawił krótki rys historyczny wsi. 22 mieszkańcy Zamarsk otrzymali dyplomy za wkład pracy w rozwój miejscowości. Wręczył je poseł na Sejm, przewodniczący WK ZSL Ferdynand Łukaszek w to-



Na jubileuszową okazję kobiety z Zamarsk wydobły z szaf rzadką na co dzień używaną cieszyńską stroje.

CZYNNEM UCZCILI DONIOSŁE JUBILEUSZE

warzystwie I sekretarza KG PZPR w Małachu Antoniego Cimciocha i naczelnika gminy Stanisława Szczyrbę.

Odbyła się także przepłataną pieśniami, skeczami i kupletami „zgaduj zagadula”. Bawiła się cała sala, śpiewając m. in., że:

Zamarszczanie żyją i maślonkę piją;
dumnie spoglądają,
bo rocznice mają...

Scenariusz i reżyserię tej wesołej uroczystości przygotował Rudolf Mizia, a konferansjerkę prowadził Jan Górniak. Trzeba ją widzieć wyłącznie w aspekcie rozrywkowym; zamarszczanie nie popisali się zbyt imponującym zasobem wiedzy.

Występy zakończył młodzieżowy zespół pieśni i tańca RSP „Przyjaźń” pod kier. Bożeny Krupa. No i odbyła się oczywiście zabawa ta-

nerzna — kto wie, czy nie pierwsza, podczas której cały „repertuar” trunków ograniczał się do jasnego z piąnką...

Urządzono kilka imprez towarzyszących, na które złożyły się wystawy: malarstwa ludowego (głównie Józefa Pietrusińskiego), rzeźby, historii Zamarsk w fotografii Edwarda Figny, twórczości dziecięcej oraz dokumentów pracy kulturalno-oświatowej. Wydano także okolicznościową publikację z tekstami głównie Rudolfa Mizi, jak również plakietki. Jeden z mieszkańców, Erwin Cienciała, napisał dla uczczenia 760-lecia wsi wiersz, który spotkał się z żywiliwym przyjęciem mieszkańców. W Szkole Podstawowej odbył się konkurs wiedzy o Zamarskach (z nagrodami oczywiście). (n)



Wystawa ludowego malarstwa. • Zdjęcia: Henryka Tamaszczyk

W 100-LECIE URODZIN

Do obchodów 100 rocznicy urodzin poety i działacza, ks. Emanuela GRIMA, włączył się również cieszyński Oddział Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w Cieszynie, który urządził 26 bm. udany wieczór poświęcony jego pamięci.

Na program złożyła się prelekcja mgr. Jana KROPA, który mówił o twórczości autora „Znad źródeł Olzy”, wystąpienie dr. Edmunda ROSNERA, który przedstawił dzieje spuścizny rękopiśmiennej księdza-poety oraz komunikat studentki IV roku pedagogiki kulturalno-oświatowej Wydziału Zamiejscowego UŚ, Grażyny PAWLAS, która zapoznała z nowymi źródłami do życiorysu autora „Ondraszka”. Niepublikowane dotąd wiersze Grima recytował mgr Marian ŻYROMSKI.

Wieczoru dopełniła interesująca dyskusja.

W hallu Biblioteki Wydziału Zamiejscowego UŚ, w której odbyła się ta sympatyczna impreza, urządzono wystawę wydawnictw cieszyńskich autorów, w tym książek ks. Emanuela Grima. (n)

TARGI STAROCI

5 bm. odbędą się przed południem w salce „Nasz Kącik” Domu Narodowego comiesięczne lokalne targi staroci. Organizatorem jest Cieszyński Klub Hobbistów. (tk)

WYSTAWA KARPIŃSKIEJ

W Muzeum Narodowym we Wrocławiu otwarta została 20 ub. m. indywidualna wystawa artystycznych 155 opraw książkowych He-



leny KARPINSKIEJ, w tym 55 miniatur.

Muzeum Narodowe we Wrocławiu wydało z tej okazji efektowny katalog. Wystawa będzie czynna do końca czerwca. (tk)

SERCE ZA SERCE

Z okazji Dnia Matki odbył się w sali Domu Narodowego w Cieszynie koncert „Serce za serce”. Zadekowany matkom program przygotowały dzieci z oddziałów przedszkolnych SP 2, 3 i 4 oraz z przedszkoli nr 3, 8, 9, 10 i 18. Wystąpił również

O TEATRZE RAZ JESZCZE

FRANCISZEK GLAJC

Po opublikowaniu rozważań Henryka Boguckiego o teatrze cieszyńskim nie zamierzam polemizować z wieloma zawartymi tam nieścisłościami, lecz sprowokowany listami, jakie nadeszły do redakcji, postanowiłem przybliżyć działalności Teatru szerszemu ogółowi.

Pan Bogucki jawi się jako zatroskany miłośnik, poddający krytyce poziom artystyczny Teatru Polskiego Bieleńsko-Cieszyń, tymczasem zapomina o tak udanych inscenizacjach jak „Sen nocy letniej” Szekspira czy „Lot nad kukulczym gniazdem” Wassermana.

Ubolewa też, że nie odwołuje się do innych teatrów, przemilczając wizyty zespołów z Sosnowca i z Zabrze, nie dostrzegając obecności teatru z Opola ani „Ateneum” z Warszawy. A przecież gościli w Cieszynie również teatry muzyczne z Poznania, Krakowa i z Lublina, z każdą nową pozycją przyjeżdżając Opera Śląska z Bytomia i Operetka Śląska z Gliwic.

Swego czasu koncertowali tu Polska Orkiestra Kameralna Jerzego Maksymiuka i Chór Chłopięcy „Polskie Słowniki” J. Kurczewskiego z Poznania, niedawno występował PZPiT „Ślask”. To prawda, że ostatnio nie gościmy Sceny Polskiej z Cieszyńskiego Cieszyńska, ale wiadomo, że nie ma na to najmniejszego wpływu kierownictwo cieszyńskiego Teatru.

H. Bogucki boleje również nad tym, że „Warszawianka” Wypiańskiego była „zagrana cichcem”. W tym przypadku prawda jest okrutna: po prostu nie znalazła się odpowiednia ilość widzów dorosłych na wieczorny spektakl, dlatego z konieczności zorganizowano wyłącznie spektakle szkolne.

A teraz co do repertuaru, owej „swoistej agonii teatralnej”.

Swego czasu zauważyliśmy, że raptownie spada frekwencja na koncertach symfonicznych i spektaklach operowych, postanowiliśmy więc ożywić cieszyńskie środowisko muzyczne, o którym dawniej wyrażano się w samych superlatywach. I tak, na se-

zon 1982/83 wprowadziliśmy karnety muzyczne co, sędzę, jest ewenementem skalą kraju, jako że nie posiadamy własnego Teatru Muzycznego. Zorganizowaliśmy 2 imprezy propagujące kulturę muzyczną: „Opery” i „Spotkanie z muzyką”, dzięki którym miłośnicy mogli zobaczyć komitę Zespół Warszawski Opery Kameralnej i rzec „Halkę” z gościnnie śpiewającymi artystami śląskimi Wielkiego z Warszawy. Znamy katowicki krytyk Zdzisław Skoczka, który śląski cieszyński spektakl najlenniejsze w ostatnich latach wykonanie „Halki” w Teatrze zapoczątkował cykl koncertów kameralnych, spotkania z poezją i śpiewem. Nigdy przedtem teatr nie organizował imprez o takim charakterze; robimy to po Cieszyń nie stał się „la plama” na mapie muzycznej.

Czy tak wygląda życie teatralnego — pozostawiam do rozstrzygnięcia teatralnikom.

Generalnie rzecz ujmując, profil naszego teatru jest stosowany do potrzeb i możliwości 35-tysięcznej stacji. Jest tak pomysłowy, że cieszyński nie musiał być na operę do Bytomia, na koncertkę do Gliwic, na symfoniczny do Katowic, na sztukę dramatyczną do Bielska. By w miejscu, gdzie zamieszkuje, wachlarz propozycji, lecz z imprezami estradowymi, z 120 imprez i spektakli, co na pewno cieszyński Teatr.

I ostatnia z refleksji, że ogarnęły Henryka Boguckiego. Czy na zdrowie wyszła nam fuzja z teatrem bielskim? Po 1: dzięki Cieszyń ma swój zawodowy teatr a gmach teatru w Cieszyń, owa fuzja, miasto musi być znaleźć ładny parę milionów na utrzymanie Teatru.

Na koniec i mnie ogarnęła refleksja: ileż to w wyniku „slabości do pisania” kompetentnych ludzi krąży wśród nas obiegowych wypowiedziach i krzywdzących ludzi?

zespół rytmiczny Młodzieżowego Domu Kultury. Organizatorem był Młodzieżowy Dom Kultury i Wydział Oświaty i Wychowania. (hama)

ZWIĄZEK KATOLIKÓW A SPRAWA NARODOWA

Polskie Towarzystwo Historyczne zaprasza na odczyt dra Edwarda BUŁAWY pt. „Związek Śląskich Katolików”, a sprawa narodowa w latach 1883—1918”, który zostanie wygłoszony 9 bm. o godz. 16.30 w świetlicy Maierzy Ziemi Cieszyńskiej przy ul. Pawła Stalmacha 14. (jk)

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ

W dniu 7 bm. o godz. 19. w auli Wydziału Zamiejscowego UŚ.

KURS TAŃCA

Gminny Ośrodek Kultury w Zembrzydowicach zorganizował kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży. W b. tygodniu zakończono. Uczestniczyło 40 osób.

KLUB PROPOZYCJI

Dr Laskowicka-Lipowicz omówiła relacje pacjent — lekarz oraz poddała pod dyskusję problem współdziałania chorego z lekarzem w walce z procesami chorobowymi. Spotkanie pn. „Choroba i jego choroba” odbędzie się 3 bm. w „Naszym Kątku” o godz. 18.

CZY PISANIE MA SENS?

nia, że przyjaciół, w przeciwnieństwie do braci, dobiegamy sobie jednak sami i według swojego widzi mi się...

Nadeszła oto moda na błądymy, oraz na zwalczanie wszelakich chorób i niedomagań na zbiorowych sesjach prawie spirytystycznych. Myślę, że można i tak, skoro „coś w tym jest”, jak twierdzą oczarowane tłumy i niektórzy profesjonalści. Ale nagle pojawia się ktoś nie w pełni i nie do końca do metod tych (a bardziej może do towarzyszących im otoczek) przekonany i ośmiela się wyrazić swą wątpliwość publicznie. I już przedstawiciele oburzonych gromu linie...

Nie może mieć więc znaczenia np. to, iż ważne i znaczące dla człowieka wydarzenia następują najczęściej w terminach, które nie on

sam sobie doбира i często nie zdąży nawet sięgnąć po sympatyczną broszurkę skoczowskiego hobbisty. Nie li czy się fakt, iż cofnięcie się w leczeniu wielu chorób do epoki, gdy odczyniali je np. wiejscy znachorzy, jest po prostu wstecznością, przed czym ostrzega zresztą cytowany również przez inne tygodniki (któ, u diabła, wszędzie go podrzuca?) komunikat PAN-u... Obowiązującą do działalności obu państw sądy jedynie pozytywne i czolobitnie uniżone — inne należy z całą bezwzględnością zwalczać!

Skoro naukowe autorytety nie potwierdzają w pełni tych metod, a wręcz ostrzegają przed zbyt dużym zapamiętaniem się w nie, rzecz całą opiera się na wierze, a więc dotyczy poglądów. Jaśniej nam więc na tym

przykładzie klasyczny przykład totalnej nietolerancji.

Wypowiadając się publicznie, np. na łamach gazet, trzeba być przygotowanym na rozmaite reakcje odbiorców; najgorzej byłoby całkowity brak rezonansu. Nie spodziewałem się jednak, że dla pewnej grupy ludzi, którzy mnie czytają, niezrozumiałym będzie sam fakt podjęcia przeze mnie tej działalności. Chciałbym więc indagującym mnie w tej sprawie odpowiedzieć, przy okazji omawiania tematu, który akurat kojarzy mi się z tym — niezrozumieniem. Pi-sze, bo lubię robić coś, co mnie interesuje i, jak mniemam, może być użyteczne. Boże broń, nie uważam się za redaktora i pki co, pozostaje przy swoim zawołaniu (dla chleba, proszę państwa, dla chleba). Charakter gazet i jej zasięg odpowia-

dać mi w sam raz, gdy uważam coś za zbyt przesadzone i szmatławie, ignoruję to, pozostając nieustraszoną, „intelektualnych w zymach”...

Czy więc takie pisanie ma sens? Nie mnie o tym decydować. Sądzę, że każda działalność można spłodzić wypracować z zamierzonego celu autora celu lub postawić piedestał — zależy od częstotliwości intencji oceniania tego.

Wychodząc zaś z założenia, że wszystko, co robimy, musi mieć sens, nie musimy się ogólnie użyteczne, ponieważ nam niedługo się czynności kopulacyjne gotowe do podtrzymywania — już zaś ciuwanie — przyjemności nie miało bytu...

HENRYK BOGUCKI

P.S.: Materiał napisany 13.5.1 nie jest o polemice anonimem pt. „Taki to Głos” z nr 19 tygodnika.

Skoczowska Szkoła Wydziałowa była w pierwszych latach po I wojnie światowej swego rodzaju synonimem wiedzy i polskiego ducha dla samego miasta i okolicznych wiosek. Zabrano się z zapamiętanego pedagogicznej pracy nad nadrobieniem to, co w ciągu 150-letniej niewoli zostało stracone, niszczone, a przede wszystkim zabronione — polskiego ducha, język i obyczaje.

Dzięki wytrawnym pedagogom z dyr. szkoły Janem Zebrowskim na czele, Morcinem, Kukucem i in. nauczycielami szkoła zyskała miarę i szacunek nie tylko miejscowych obywateli, ale i okolicy. Zasięg jej działalności obejmował cały szereg przyległych wiosek: Wiślicę, Smoradz, Dębowiec, Brenne, Górki, Pogórze, Kowale, Roztropice, Iłownię, Piersciec, Kiczycę i in.

Młodzież z tych wiosek gromadziła się w jej podwoje, z dala wiedzy i nauki, do egzaminu w szkołach średnich Cieszyńska czy Bielska-Biała.

Nie zrażała jej odległość, nieważne deszcze ani sroga zima. Wychodziła z domu o czwartej, a wracała bardzo późno, a w zimie na polatych butach i portkach, tak na jej drodze, na co było ciężko, gdyż w plecaku tasytła się plik polskich książek i zeszytów, a w kieszeni kawałek suchego chleba lub owianego placek. Do tych wypraw przetrzymać mury i ukończeniu 1-klasowej szkoły powszechnej w Roztropicach moi przybrani rodzice zastanawiali się, co ze mną zrobić i jakiego nauczyciela tachać. Starka i stać, który wziął mnie za kolebkę, mówili dykt: „co chłopca wyrobie?”

Staryk — niech mu ziemie przy wieszczęjskiej kani — umiał ni czytać ni pisać, radził do jakiejś „pożądanej roboty”, do wólowi w roztropickim folwarku, gdzie będzie deputat i starzyk achlił polarskiej, a Starka nie wylewał za kol-

Starka była bardziej wyrozumiała i ta porządna robotka dla mnie we dworze Thumaczyła więc często stawać, że Karet (tak mnie w domu wolano) jest za mi- zerny i do służby we dworze nie nadaje. Dykt nie strasznie śmieszka i nie ma zamiaru myć ich zad-

ków. Szewiectwo też mu się nie podoba, mówi że bydzie musiał siedzieć cały dzień na trójnogu, piąć na dratwie ze świniską szkucina, walić młotkiem po kolanach jak skoczowski Warcega po bębnie, naprawiać śmierzdzące od gnoju buty i z tego zgłębienia jeszcze mu za młodu „pukiel” na plecach wyskoczył i żodno roztopsko dziecięcha na niego się nie podziwo. Chłapiec jyny w ślubi korzu siedzi i ani rusz nie namówisz go do zjednogo porządnego rzymiosta.

Tak tłumaczyła starzykowi moja starka.

Co więc z tym honcuwótem zrobić?

Jak to zwykle na zapadłej wsi bywa, w różnych ciężkich sprawach chodziło się na naradę do kierownika szkoły, księdza, wójta lub do światlejszego obywatela wsi.

Poszedł więc mój brat Paweł a raczej wujek wraz z Florianem Wardasem do kierownika szkoły, Karola Byłoka. Po długiej naradzie uchwalono mnie wysłać na próbę do Szkoły Wydziałowej w Skoczowie, a potem się zobaczy.

Rok szkolny już się dawno rozpoczął i zbliżała się zima. Trzeba było przygotować się szybko do tej — jak w domu mówili — sztudyrowaczki. Wyjałem z malowanej skrzyni, tzw. trówtły pominięte ubranie z cągu kupionego u żyda Szaplara. Uszły mi je Kubala na Dziolach. Jedna nogawica była krótsza, jedna dłuższa, gdyż krawiec Kubala był tani, ale nie należał w okolicy do najlepszych majstrów. Z butów już też trochę wyrosłem i bardzo trudno przychodziło mi włożyć w nie nogę z barchanową onucą.

I tak „elegancko”, odświętnie ubrany, z mycką z bochenkiem razowego chleba w plecaku, z kęsem wędzonej szpyrki i z banką mleka w ręku, który ta ekipunek miał mi wystarczyć na cały tydzień pobytu u ciotki Piliszki na Zobawie w Skoczowie, wyprawiono mnie z domu. Robiono to wszystko potajemnie i z wielką ostrożnością, by się starzyk o tej całej sprawie nie dowiedział. Inaczej byłby w domu straszny krawał, że „darmozjad” ucieka z domu na jakąś tam nieproduktywną „sztudyrowaczkę”.

Na niebie gziła się już jutrzeńka, mroź był siarczysty i śnieg skrzypiał pod nogami. Zgrzyt śniegu wydawał mi się inny jak wczoraj. Był dla mnie jakąś dziwną melodią marsza, w którego takt wchodziłem w nowe i nieznane mi jeszcze przyszłe sztabackie życie.

kać wpływy również wśród żywołów słowiańskich i w miarę możliwości zbliżyć je do siebie i zasymilować. Federaliści uderzali w tony tradycjonalistyczne, eksponowali wartości lokalnych zbiorowości, o ile przeciwstawiali się dążeniom liberałów, przede wszystkim zaś ideologię związaną z religią. Pod ich protektorem formowały się związki ruchu chrześcijańsko-społecznego w Austrii. Jednym z nich był Związek Śląskich Katolików.

Na Śląsku Cieszyńskim wspierała partię liberalną i mieszczaństwo oraz część zamożnych chłopów (siedlóków), którzy poza treściami w wielu swoich elementach bardzo atrakcyjnej ideologii liberalnej ulegali presji agitujących mieszczań i rządzących habsburskich przedstawicieli i dóbr oraz leśników. Od tych ostatnich, odgrywających w warunkach górskich bardzo ważną rolę, nazwano ogół niemieckich agitatorów „zieloną armią”.

Federaliści wykorzystywali stalmachowską „Gwiazdkę Cieszyńską” i walkę ruchu polskiego z niemiecką dominacją, a przede wszystkim uderzali w antyklerykalne momenty ideologii liberalnej, domagającej się laicyzacji życia publicznego. W zwalczaniu takich postaw politycznych popierało federalistów duchowieństwo, przede wszystkim katolickie, określone przez liberałów nazwą „czarnej armii”.

W bardzo skomplikowanej sytuacji znaleźli się polscy ewangelicy. Ich kościół własnie liberalom zawdzięczał wytworzenie klimatu religijnej tolerancji, a potem rów-

Autorem poniższego wspomnienia jest znakomity malarz, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego KAROL BADURA. Urodził się 14 października 1907 r. w Aleksandrowicach. Wcześniej osierocony, wychowywał się u dziadków w Roztropicach. Po ukończeniu tamtejszej szkoły ludowej uczył się w Szkole Wydziałowej w Skoczowie. Tego okresu dotyczy wspomnienie.

Potem kształcił się w Seminarium Nauczycielskim i studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (1937—1939). Równocześnie współpracował z Instytutem Sztuki przy MOPIWR, urządził wystawy, publikował artykuły i teksty poetyckie.

W czasie wojny walczył w szeregach II Korpusu WP. W bitwie pod Monte Cas-

sino został ciężko ranny. Po powrocie do zdrowia osiedlił się w Rzymie i ukończył tamtejszą Królewską Akademię Sztuk Pięknych. W 1945 r. ilustrował pierwsze wydanie „Listów z mego Rzymu” Gustawa Morcinka. Lata 1948—1955 spędził w Argentynie, gdzie stworzył wiele prac malarskich, chociaż pracował tam jako cieśla. Od 1955 r. zamieszkał na stałe wraz z rodziną w Rzymie.

Karol Badura należy do najwybitniejszych malarzy, urodzonych na Śląsku. W jego pracach malarskich i literackich ujawniło się ogromne tęsknota za ziemią rodzinną, którą po raz ostatni odwiedził w 1980 r. Wystawy jego dzieł były prezentowane m.in. w Cieszyźnie, Bielsku i w Olsztynie.

SKOCZOWSKIE WSPOMNIENIA

KAROL BADURA

Po drodze wstąpił mi do Floriana Wardasa i tak w trójkę ruszyliśmy piechotą do Skoczowa. Ekwipunek żywnościowy zostawiłem u ciotki Piliszki, a potem udaliśmy się w kierunku szkoły.

W kancelarii przyjął nas serdecznie dyrektor szkoły Jan Zebrok w obecności Gustawa Morcinka. Mimo, że rozpoczęło się już II półrocze roku szkolnego 1922/23, zapisano mnie do II klasy, zaznaczając, że prawdopodobnie będę musiał ją powtórzyć, gdyż jest to zbyt duży skok: z 1-klasowej szkoły elementarnej do II klasy szkoły wydziałowej.

Do klasy wprowadził mnie sam dyrektor szkoły wraz z Gustawem Morcinem. Powiedział, że klasa powiększy się jeszcze o jednego nowicjusza i że wszyscy powinni się nim w miarę możliwości zaopiekować i pomagać w nauce.

Młodzież, a szczególnie skoczowskie podrastające „frelki” patrzyły na mnie dziwnie, jakoby coś tam pod nosem szeptały i się uśmiechały.

Kiedy dyrektor opuścił klasę, rozpoczął lekcję języka polskiego Gustaw Morcinek. Kazał czytać uczniom jakąś historię o chłopcu, co miał długie nogi. Z kolei przypadł mi w udziale zaszczepiony głosny czytania — po prostu dla przekonania się, jak też daleko nowy przybysz z rozropickiej szkoły jest zaawansowany. Byłem czerwony jak pomidor i trzęsły mi się nogi w cągowych portkach. Oczy wszystkich zamiast patrzeć w książkę, były zwrócone

na mnie. Dziewczynki coś sobie tam po cichu szeptały do ucha i cała prawie klasa patrzyła na mnie z wytrzeszczonymi oczyma.

Czytanie poszło mi możliwie, ponieważ dużo czytałem przy krowach na rozropickich, dworskich łęgach i międzjach. Po skończeniu nauczyciel Morcinek poklepał mnie po ramieniu i powiedział: chłopce, jak na początek dosyć dobrze, ale musisz w domu jeszcze dużo czytać, a przede wszystkim uważać na modulację głosu, bo miewasz jak na kołowrotku.

Klasa buchnęła śmiechem. Tak zakończyła się pierwsza lekcja polskiego języka. „Modulacja głosu” była dla mnie nowością. Co też to może być i jak to się robi? — pytałem samego siebie. Wytłumaczył mi to po lekcji, w czasie przerwy najlepszy w klasie uczeń z polskiego, Jan Ślawiczek. Chłopcy i dziewczynki, które się już trochę do mnie ośmieliły, szeptały półgłosem, że pan nauczyciel Morcinek strasznie jest z niego zadowolony i mówi, że będzie poetą.

„Jonek (tak go Ślawiczek u w domu wolają) już jest poetą” — obraziła się na koleżanki Klimkówna. — „Pisze piękne wiersze przy czarnej kowie, którą wypasa w Piekietku pod Wanią. Ostatni jego wiersz — mówiła dalej Klimkówna — nie a nie mi się nie podobu, bo pisze o jakichś strasznych, które busują w nocy w kaplicy b. Jana Sarkandra hań na wilamowickim wzgórzu i teraz wszyscy ob-

chodzą kaplicę z daleka, bo się boją”.

Dzwonek. Koniec przerwy. Wszyscy do sali rysunkowej. Duże, szerokie stoły zielone, krzesła, różnego rodzaju rysunkowe modele i różnobarwne płoiki za szkłem w wielkich kłótkach. Jest to wszystko dla mnie nowością. W naszej szkole w Roztropicach tych cudów nie było.

Nauczyciel Paus przyniósł do klasy olbrzymi krzok jemioli. Jemiola nie była dla mnie nowością. Pasożytywała sobie wygodnie przy drodze na rozropickich lipach.

Lekcja polegała na tym, żeby z tej jemioli wykombinować różnego rodzaju ornamenty, a potem pięknie pomalować wodnymi farbami, które nauczyciel Paus szumnie nazywał akwarelami. Co też to są za dziwne farby, od których łamie się język by je wymówić? — myślałem sobie.

Woda dla nikogo nie jest nowością, tym bardziej dla mnie. Jest jej pełno w rozropickich i landeckich stawach, w rzece Sliwańcu, gdzie w dzień śmierzgustu wsadził mi folwarczni wóltorze głowę w płosu i o mało żech się nie utopił, za co starka przeganił ich z moczną miętą.

Kierownik Byłok w szkole w Roztropicach nigdy nas taką dziwną farbą nie uczył malować. Znał nam były tylko kolorowe glinki i to wszystko.

Po dosyć długiej przerwie rozpoczął się trzeci z kolei lekcja. Co ona mi też nowego przyniesie? — myślałem sobie.

Otworzyły się drzwi i wkroczyli do klasy dosyć tę-

gi nauczyciel ze śpiczastą jak u Ślawiczekowej kozy bródka. Wszyscy porwali się na nogi, jak na komendę. Z twarzą uczniów wyniosłskowałem, że z nowym nauczycielem nie będzie mi wesoło. I miałem rację.

Nauczyciel o niebieskich oczach wlepił wzrok w nowego przybysza i jakimś mało mi znanym językiem zapytał: „Wie heist du?” Stałem sztywny jak suchy patyk. Nogi mi się znowu trzęsły w cągowych galatach i... nic.

Nauczyciel podchodził do mnie, patrzył mi prosto w oczy, że aż człowieka ze strachu ciarki biora, i podniesionym głosem pyta znowu: „Wie heist du?” A ja znowu nic...

„Wszystko!” Od dziś będziesz się uczył od rana do nocy języka niemieckiego. Rozumiesz?!

Po polsku i po naszymu rozumiałem więc, odpowiedziałem: „Ja, pante rector”!

Klasa ryknęła śmiechem. „Schweigen! Wszywaki!”

W klasie zapadła grobowa cisza. W tej chwili dzwonek ogłosił koniec lekcji.

Tak jak dyrektor szkoły przewidywał, druga klasa musiała w następnym roku powtarzać. Półrocze to było dla mnie jakby przygotowaniem do dalszej nauki.

W następnym roku szkolnym objął drugą klasę nauczyciel Rudolf Kukucz. Był to świetny rysownik-pedagog. Wychował cały zastęp młodzieży, która w dalszych latach swego życia nie zginiła w tłumie codziennego życia. Jemu zawdzięczałem, że zachęcał mnie ciągle do rysowania i malowania mimo, że z początku strasznie mi to ciężko przychodziło. Zaszczepił we mnie miłość do piękna i patrzenia na świat oczyma artysty.

Gustaw Morcinek uczył nas kochania polskiej mowy, miłości do polskiej książki i śląskiej gwary.

Janowi Wojnarowi, mimo, że mnie ciągle przesłałował z niemieckiego, zawdzięczałem, że w pierwszych klasach Seminarium Nauczycielskiego w Białej byłem jednym z najlepszych botaników. Kochałem i kochałem przyrodę, jej przejawy, jej piękno. Uczucie to do dnia dzisiejszego u mnie zostało.

Z murów Szkoły Wydziałowej wyniosłem miłość do swej ziemi rodzimej, pasję i natchnienie do twórczej, artystyczno-malarskiej pracy. Wracam też często myślą w te strony w nadziei rychłego powrotu — „z ziemi włoskiej do Polski”.

Rzym, w kwietniu 1967 r.

KATOLIKÓW DROGA DO POLSKOŚCI (1)

ARMIE „ZIELONA” I „CZARNA”

EDWARD BUŁAWA

nouprawienie swego wyznania. Z tej właśnie racji za liberałami w sposób zdecydowany podążyła część elni-cznie polskiej społeczności ewangelicznej, ulegając równocześnie urokowi kultury niemieckiej. Inna jej część, wychowana przez Leopolda Otta w klimacie swoistego ewangelicko - polskiego mesjanizmu, związana się z polską tradycją narodową.

W życiu politycznym ewangelicy — Polacy współpracowali z katolikami. Dzięki tej współpracy w latach 60 i 70 w XIX cieszyński narodowy wprowadził do sejmiku krajowego w Opawie szereg swoich kandydatów, a w r. 1872 do wiedeńskiej Rady Państwa Jerzego Cincelę, prezesa „Towarzystwa Rolniczego”, ewangelika. Jednak w kolejnych wyborach do Rady Państwa ewangelicy wyborcy nie potrafili przewycelżyć konfesyjnych oporów i zrewanżować się katolickiemu kandydatowi, ks. Ignacemu Świeżemu i w efekcie zamiast Polaka, katolika, wybrany został Niemiec, kameralny urzędnik Obrzeaj.

Formalnie ta właśnie porażka katolickiego kandydata była przyczyną powstania Związku Śląskich Katolików jako organizacji ponadnarodowej, jednoczącej

katolików bez względu na narodowość, w imię obrony religijnych wartości. Jednak na Śląsku Cieszyńskim ponadnarodowa, katolicka partia polityczna nie przyjęła się, gdyż silniejszą od więzi wyznaniowych była więź narodowa. Niemcy — katolicy ulegali przewadze liberałów, zaś próby pozyskiwania przez Związek głosów ludności czeskiej nie przyniosły znaczących efektów, gdyż wiązała się ona z czeskim ruchem narodowym w Opawskim, albo też ulegała oddziaływaniom liberalnej „zielonej armii”.

Stał się więc Związek Śląskich Katolików partią etnicznie polskiej ludności katolickiej i wciągał ją w życie publiczne, w tym również do walki o prawa narodowe.

Dużą w tym zasługą wywodzącego się z cieszyńskiego chłopstwa, polskiego katolickiego duchowieństwa. W jego poczet zaliczyć trzeba autorów licznych książek, broszur i artykułów, organizatorów czytelnictwa, kółek rolniczych, kas oszczędności oraz agitatorów w kampaniach politycznych — księży Antoniego Janusza, Jana Zmijkę, Pawła Matuszyńskiego, Teodora Janika, Karola Paździora, Karola Hudę, Henryka Dziekana, Józefa Macoska i in., zaś szcze-

gólnie wyróżnić trzeba ks. Ignacego Świeżego — taktownego, zrównoważonego i utalentowanego działacza, który potrafił pozyskać sobie zaufanie również społeczności polskich ewangelików.

W okresie prezesury Świeżego, a więc do r. 1909 ruch narodowy na Śląsku Cieszyńskim okrzepł i umocnił się. Znaczący wkład w to dzieło wniosło kierowane w latach 1873—1897 przez ks. Świeżego Dziedzictwo b. Jana Sarkandra, instytucja wydawnicza, która rozprzeczła w tym okresie, przezwyciężając między ludnością wiejską, prawie 110 tys. egz. książek i broszur w języku polskim, w większości o treści religijnej.

Zdołano, w wyniku dobrze zorganizowanych, a w konsekwencji zwycięskich kampanii wyborczych wyeliminować niemieckich polityków z wiejskich okręgów wyborczych Śląska Cieszyńskiego i zdobyć łącznie z wyborcami czeskiemi ze Śląska Cieszyńskiego i Opawskiego sześć mandatów do sejmiku krajowego w Opawie, co gwarantowało stronni-ciwom słowiańskim miejsce w śląskim rządzie krajowym, a politycznie uposiędzonym stronnictwom słowiańskim — możliwość wglądu i realnego oddziaływania na wiele ważnych dziedzin życia gospodarczego i politycznego.

W odpowiedzi na nasilającą się presję germanizatorów na oświacie, wyrażającą się niemieceniu szkół w środowiskach polskich, powołano w 1885 r. Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego. W r. 1889 powstała Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, które

rozpoczęło walkę o wyrwanie śląskich nauczycieli spod niemieckich wpływów i związanie ich z polskością. Ważną rolę w tych staraniach odegrał wychodzący od początków lat 90 „Miesięcznik Pedagogiczny” — organ Towarzystwa.

Wobec załamania się starań o utworzenie w Cieszyźnie państwowego gimnazjum polskiego, niezbędnego dla wychowania własnej, narodowej inteligencji, Macierz rozpoczęła zbieranie środków na fundusz gimnazjalny. Trudno przecenić znaczenie tej akcji, inicjującej trwały odtąd proces uczestniczenia szerokich rzesz Polaków ze Śląska Cieszyńskiego w finansowaniu instytucji narodowych. Dzięki pomocy rodaków z Królestwa i Galicji w r. 1895, mimo zawziętego oporu miejscowych Niemców, polskie gimnazjum w Cieszyźnie stało się społecznym faktem.

Powyżej opisane i inne, z konieczności pominięte, osiągnięcia polskiego ruchu w Cieszyńsku nie byłyby możliwe do osiągnięcia bez ogromnego wkładu pracy organizatorskiej i polityczno-wychowawczej działaczy wszystkich nurtów lokalnej polskiej społeczności. Dużą część tej pracy wykonali członkowie Związku Śląskich Katolików, w tym głównie patriotyczni polscy księża, którzy w bezpośrednich kontaktach ze swoimi parafianami zadecydowali o rozwoju ich świadomości i społecznej postawy właśnie w kierunku związania się z Polakami i z ich kulturą. Dobrze przysłużyli się oni narodowej sprawie.



STULECIE KOŚCIOŁA

Skuteczna działalność konformacyjna jezuitów stała się misyjną w Zamarskich w latach 1731-1773 spowodowała, że pod koniec XVIII w. tylko 26 proc. mieszkańców Zamarsk było wyznania ewangelickiego. Nabożeństwa odbywały się w sposób tajny przeważnie w domach prywatnych. Z tamtych czasów pochodzą stare Bibliie i zbiory kazań ks. Dambrowskiego, które jako źródła wiary były w wielkim poszanowaniu.

W 1709 r. pozwolono ewangelikom zbudować Kościół Jezusowy na Wyższej Bramie w Cieszyń, oddał ewangelicy z Zamarsk wehoda w skład zboru cieszyńskiego.

Cesarzski patent tolerancyjny z 1781 r. zapewnił równouprawnienie wyznaniowe i umożliwił budowę nowych obiektów sakralnych. W 1880 r. w porozumieniu z władzami kościelnymi i państwowymi, zamarscy ewangelicy założyli własny emmentar na parceli ofiarowanej przez Pawła Kozła (nr 24). Do tego czasu grzebano zmarłych w Cieszyń na Wyższej Bramie.

W krótkim czasie przystąpiono do budowy kaplicy emmentarnej, zwanej marownią. Dwukrotnie trzeba było oddać dzwony na potrzeby wojny, dwukrotnie w ciągu wieku powiększono emmentar. Zbudowano kostnice,

doprowadzono wodę bieżącą i sieć elektryczną.

W 1970 r. nastąpiła rozbudowa i modernizacja kaplicy, która awansowała do roli kościoła organizującego co najmniej 3 nabożeństwa w miesiącu. Lekcje religii i zajęcia szkolki niedzielnej odbywają się w salce wygospodarowanej w suterrenach. W ostatnich latach wykonano betonowe chodniki, urządzono parking samochodowy. Dzwony zawieszono na konstrukcji stalowej, uruchamianie dzwonów zmechanizowano. Wiele nabożeństw upiększa swymi występami chór kościelny, który w 1980 r. obchodził 50-lecie.

KAROL MIZIA

Przed dawnymi laty przyszła do Skoczowa na targ bardzo biedna wdowa z Górek. Została duma sporo głodnych dzieci. Przyniosła w koszyczku jajka. Stała se na rynku kole czyszcarnie. Chciała je jak najprędzej sprzedać, bo dzieci czekały na chleb.

Stoi tak, stoi, tu już dochodzi polednie, a żodyn jeszcze sie o jajka nie spytał. Nogi już ją boją, a tu nikogo. Tak przestola jeszcze całe popoledni, aż sto-

SKOCZÓW

neczko zaczęło się kulać ku zachodowi. Naroz skąsi z bocznej ulicy wyleciał jakiś łobuz i chcąc czy nie chcąc sturzył do kosza. wysuł wszystkie jajka. Oczywiście że się porozbiły. Biedna wdowa w łamym: wznosi ręce do góry i głośno płacze. Cóż teraz robić? Zaczęła przeklinać miasto, w którym dziecka czynią szkody ludziom z sąsiedztwa. Rozeszono kroczala ku chatupnie.

A tu od zachodu niebo zaczęło się chmurzyć. Zerwał się straszny wiatr. Pioruny zaczęły bić do miasta, coraz więcej ognia i krzyku powstawało w mieście. Aż jizabyło żół tych ludzi. Narozcosi zahuczało, ziemia się rozpekła i całe miasto zesulo się w ogniu do tej przepaści. Do dziś dnia to miejsce nazywają Piekietko.

Nie wszyscy ludzie jednak zginęli w tej katastrofie, bo jedni byli na polach poza miastem, inni w sąsiednich dziedzinach. Gdy popowracali, postanowili odbudować miasto. Zbudowali je bliżej Wisły i nazwali Skoczowem, niby że skoczyło od Piekietka ku Wiśle.

Opow. HELENA RASZKA

ZA MARYJI TEREZYJI

KAROL MORYS

Wieś Puńców została wymieniona już w 13 w. w spisie biskupa wrocławskiego jako „Punzo”. Nazwa pochodzi od rodu szlacheckiego Poncza stąd dwór Ponczów, dziś Puńców (F. Papiatek).

W Muzeum W Cieszyń znajduje się urbarz dla Puńcowa z 1770 r., czyli spis obowiązków pańszczyźnianych nad rzeczką Kamory. Na czele wsi stał wolny wójt, który był też sędzią (stąd „rychlarz”, z niem. Richter – sędzia). Wśród 47 osiadłych chłopów była 22 siedlaków, 7 półsiedlaków, 3 zagrodników, 10 małych chatupników, 2 „przystąpionych” do chatupników (takich co niedawno nabyli grunta), 1 młynarz oraz 2 wolnych siedlaków. Funkcję wójta wykonywał Babilon.

Wśród siedlaków najczęściej powtarzały się nazwiska: Wojnarów (6), Głajcarów, Kajzarów, Kłodów, Walczysków i Welszarów po 2. Poza tym byli Broda, Hanuszek, Kłapsia, Merta, Niemiec, Sikora i Sten-tzel. Półsiedlakami było 2 Szlauerów, Broda, Benesz, Buddek, Kłoda i Niemiec. Wolnych siedlaków reprezentowali Paweł Boruta i Jan Henciolek. Najczęściej nazwiska: Wojnar i Głajcar.

Byli też chatupnicy bez ziemi, pobudowani na „awslu” (własność gminy) lub na chłop-skich gruntach. Chatupników i komorników urbarz nie wymienia się w nazwisku.

Tylko jeden wolny siedlak, Paweł Boruta, był wolny od wszelkich danin i obowiązków; widocznie wykupił się od powinności. Wolny od danin był też młynarz. Jan Henciolek, choć wolny siedlak, płacił rocznie 3 reńskie i 12 grajcarów oraz musiał oddawać 2 kury i 60 jaj. Ale nie musiał pracować na pańskim.

Wójt płacił czynsz roczny, był też zobowiązany raz w roku przywieźć 4 kornie kamienie młyńskie z gór do cieszyńskich młynów. Musiał także pilnować pracujących na pańskim. Tytułem wynagrodzenia dostawał rocznie: 1 buka (na naprawę wozu) oraz 1 jodłę na szczyty do święcenia.

Siedlacy, półsiedlacy, zagrodnicy i mali chatupnicy płacili czynsz w wysokości od 12 grajcarów do 4 reńskich 16 grajcarów i 4 halery rocznie, zależnie od wielkości gruntu. Zamiast zboża płacili od 1 reńskiego 20 grajcarów do 3 reńskich 33 grajcarów i 2 halery. Siedlacy o 3 koniach pracowali bezpłatnie na pańskim od 1 do 2 dni tygodniowo, potocznie jak półsiedlacy, z wyjątkiem jednego, który pracował przez cały rok nieszopo 3 dni w tygodniu. Przez 3 dni w tygodniu pracowali również jeden z zagrodników. Mali chatupnicy obowiązywali byli

pracować od września do czerwca pół dnia w tygodniu, zaś przez resztę roku po 1 dniu w tygodniu. Komornicy, choć nie mieli gruntu ani domów, musieli odrobić 24 dni w roku, zaś samotne kobiety 30 dni (albo płacić rocznie 1 reńskie 30 grajcarów). Często trze-ska było pracować na folwarkach w innych wsiach. Drogi nie zaliczało się do pracy, więc chłopcy wychodzili z domu nocą i nocą wracali.

Zimą puńcowanie musieli przają otrzymaną od Zarządu Komory wełnę i oddawać po 1 szt. (więksi gospodarze) lub pół sztuki (mniejsi) cienkiej przędzy. Siedlacy, półsiedlacy, zagrodnicy musieli oddawać pewną ilość kur i jaj (siedlacy po 5 kur rocznie). Nie byli zobowiązani do tej daniny na pół chatupnicy. Siedlacy i półsiedlacy musieli nadto pełnić służbę w wojsku (siedlacy 4 razy w roku straż na folwarku Guldowy (odległość 10 km), a siedlacy pomagali w roku w nagonce podczas polowania (chatupnicy 2 razy w roku). Właściciel musiał płacić 32 gr. rocznie.

Weźlnia pracujący na pańskim musieli otrzymywać obiad i swaczną (podwieczorek), czego często nie przestrzegano. Gmina musiała też pobrać od Zarządu Komory wyznaczoną ilość wódki i za nią zapłacić. Niedostatek i głód były częstymi gośćmi pod chłopacką strzechą. Ziemniaków uprawiano mało. Nie było się karmu poskarzyć, bo władza karmu, ale... skrzywdzonych. Stosowano chłostę, więzienie, nawet karę śmierci.

Pewne ulgi uzyskali puńcowanie za panowania Marii Teresy (1776) oraz Józefa II (1781). Złota, która uprawiano, dostawała się im dopiero w 1848 r.

Urbarz z Puńcowa z 1770 r. przekazał po I wojnie światowej do Muzeum w Cieszyń ówczesny wójt Paweł Kłoda.

PRACA SPOŁECZNA I ODPOCZYNEK

Gminna organizacja ZSMP w Zebrzydowicach liczy 150 członków zrzeszonych w 6 zakładowych i terenowych kolach (Urząd Celný, Państwowe Przedsiębiorstwo Obrótów Zwierząt Hodowlanych, Zebrzydowice — 2, Markłowice i Kaczyce). Jak informuje przewodnicząca ZGm. Małgorzata Korycka, uzyskują oni najlepsze wy-

niki w realizacji czynów społecznych, m.in. objęli patronat nad terenem rekreacyjnym obok zamku w Zebrzydowicach. Organizują także nieobozowe akcje letnie, wyjazdy sobotnio-niedzielne a wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury dyskoteki oraz zabawy.

OD OBRAZÓW PO... PTASIE JAJA

WITOLD IWANEK

wszelkiego rodzaju osobliwości z egzotycznymi włączniami. Zbierał modele machin — do lokomotywy i parostatków wynalezionych przez Józefa Bozka z Bierów. Zgromadził 12 tys. książek, 1,53 monety, 803 medale, 9 tys. minerałów, 400 wypchanych ptaków oraz bliżej nie określone próbki drzew, broń słenną i palną, przyrządy mierzące, obrazy, pieczęcie i zegary. Bogate owe zbiory udostępnił dla celów publicznych już w 1802 r. i datę tę wiąże się, chyba słusznie, z powstaniem pierwszego na ziemiach polskich muzeum publicznego.

W 1848 r. pochodzący z Cieszyń Jan Henryk Schramm urządził po ukoń-

czeniu w Wiedniu studiów plastycznych pierwszą wystawę swego artystycznego dorobku w Cieszyń. Wpłynęło to do tego stopnia inspirując na jego brata Józefa, że ten stał się niebawem jednym z najbardziej znanych kolekcjonerów sztuki.

Ruch narodowy i społeczny rozbudzony „Wiosna Ludów” objął także zbieractwo. W 1894 r. Andrzej Cinciala wydał odczwę zwracając się o nadsyłanie do tworzącego się Muzeum drukowanych na Śląsku książek i czasopism, pism ulotnych, pieśń, przysłów, baśni i gadek. „Dzieciństwo Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku” wystąpiło w r. 1896 z podob-

ny odczwę uzupełniając Cincialowe zainteresowania zbierkami z dziedziny kultury materialnej. Wyniki tych zbiorów przedstawiono w r. 1903 na wystawie ludoznawczej. Był to ważki moment, gdyż wytyczył dla cieszyńskiego zbieractwa profil ratowania od zagłady wszystkiego, co było i jest tego warte (zbiory historyczne, z zakresu sztuki i etnografii).

Z początkiem XX w. mieszkańcy Cieszyń emerytowany wojskowy Oskar Weissmann, który zbierał m.in. militaria, numizmaty, minerały, ptasie jaja i różnego rodzaju curiosa. Zbiory te ofiarował miastu, które zwróciło się ze swej strony do mieszczan z prośbą o dalsze dary, jak stare narzędzia, meble, broń i przedmioty poniewierające się w zapomnieniu po strychach i składach rupieci. Przekazywane dary połączono następnie ze zbiorami Szersznika i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, dzięki czemu w 1930 r. mogło powstać działające do dziś Muzeum Miejskie.

● AUTENTYKI ● FAKTY ● DOKUMENTY

W związku z zapowiadzianym „sejmikiem” kulturalnym w Cieszyń chcemy przypomnieć burliwą i ważną naradę działaczy kulturalnych, która odbyła się przed nieomal 27 laty, dnia 11 października 1956 r. Ukazujący się już wówczas „Głos Ziemi Cieszyńskiej” nie poświęcił jej najmniejszej nawet wzmianki, choć wzięła w niej udział ok. 130 osób.

Naradę zagal w Imieniu Miejskiego Komitetu FJN Jerzy Kaleta, po czym wybrano przewodniczącego w osobie M. Bądzińskiego. Referat wygłosił członek Komisji Kultury MRN Emanuel Guziur. Oto fragmenty:

„Od kilku miesięcy odbywa się na szczeblu centralnym generalne pranie, w wyniku czego w ub. wtorek (9 października) pojawił się w prasie komunikat, że Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz rady narodowe przejmują uprawnienia CRZZ w zakresie kultury. Z tego wynika, że stworzono warunki, ażeby pracę kulturalną oprzeć na terenowej strukturze organizacyjnej. Podkreślam: stworzono tylko warunki. A kłóż ma wytworzyć tę nową strukturę? My sami!

Przeprowadzmy rozeznanie obecnej sytuacji na terenie zakładu pracy. Jeśli zakłady

pracy zajmowały się w ogóle kulturą, to z małymi wyjątkami li tylko na skutek odgórnych nakazów, instrukcji i zarządzeń. (...) A jeśli chodzi o rady narodowe, nie bądzmy wielkimi optymistami. Wpierw muszą się stać faktycznymi gospodarzami terenu. Wiemy, że obecnie takimi nie są. To prawda, że są mocno skrepowane dotychczasowym centralistycznym systemem rządzenia. Ale też jest prawda, że wcale nie wykazują ochoty uwolnienia się nawet z tych więzów, które sobie same nakładają z braku własnej inicjatywy i z chęci pozby-

cia się wszelkiej odpowiedzialności. Nie dźwimy się, uszak teczki kandydatów do rad narodowych przezornie wystrzegali się wszelkich indywidualności, natomiast specjalną sympatią obdarzali co najposłuszniejszych.

(...) Nasza tradycja kulturalna, wbrew niektórym zewnętrznyim pozorom, jest tradycją na wskroś postępową. Wartości kulturalne naszego ludu wyrosły z walki o wyzwolenie narodowe, które było jednoznaczne z wyzwoleniem społecznym. Były one skutecznym narzędziem tej walki. Niepotrzebna była tu „chłopotomania”, gdyż nasza rodzima inteligencja nie musiała się dopiero zbliżać do ludu, jako że sama z niego wyrosła. Wyrosła z jego najistotniejszych potrzeb. Podstawową i decydującą rolę w tej walce odegrało nauczycielstwo, bo był to zawód stosunkowo najłatwiej osiągalny, zawód, który z natury rzeczy umożliwiał utrzymanie ścisłych związków z własnym bród-

wiskiem. Walkę rozpoczynał chłop, robotnik i byłby ją przegrał, gdyby jej nie przejął syn — nauczyciel.

(...) Dotyczy to głównie terenu obecnego Zaolzia, gdzie od czasów pamiętnej Wiosny Ludów koncentrowało się i promieniowało na cały Śląsk Cieszyński polskie życie kulturalne i społeczne. Tam też w Zagłębiu Karwiskim, jako najwcześniejszy rozbudowany i nasycenym działaniem kulturalnym, zrodził się świadomy swych celów ruch robotniczy, jeden z pierwszych na ziemiach polskich. Wszystko to było wyrazem walki o sprawiedliwość społeczną przez wyzwolenie narodowe. Walka o wyzwolenie narodowe nie mogła mieć u nas innych aspektów, gdyż po jednej stronie był chłop i robotnik — Polacy, po drugiej stronie obca narodowo kasta rządząca. W walce zmieniały się tylko jej formy, coraz bardziej świadome, lepiej zorganizowane, a więc skuteczniejsze.

(...) Kultury nie zrobi żaden urzód. O kulturę musi

● AUTENTYKI ● FAKTY ● DOKUMENTY

PAZZDIERNIKOWY

się troszczyć całe społeczeństwo poprzez swoje organizacje kulturalno-oświatowe. Zadaniem władz, urzędów jest stwarzanie odpowiednich warunków, właściwego klimatu dla działania kulturalnego, popieranie a także inspirowanie społecznej aktywności kulturalnej.

(...) Potrzebna jest pełna mobilizacja środków i pomocy dla potrzeb kulturalnych. Chyba w Cieszyń już dojrzał problem stworzenia ogniska życia kulturalnego. W obecnych warunkach, kiedy ogólny system bezpośredniego kierowania kulturą ulegać będzie decentralizacji, stworzenie własnego ośrodka jest wprost koniecznością. Czy stać nas na to, czy zdołamy się na ten czyn, wpływający z rozumu i serca, z poczucia roz-

śladku i obowiązku obywatelskiego?

Mówmy konkretnie: chodzi o to, aby Dom Narodowy, zbudowany ofiarą groszem całego społeczeństwa dla potrzeb kultury, stał się ponownie siedzibą ogniskiem kultury.

Jesteśmy głęboko przekonani o słuszności tego postulatu. Nie jest on podsygniowany żadnymi ubocznymi celami, żadnym osobistym interesem, nie jest też kopirresem ani złościwością jakiegokolwiek czy mają — bo i tak, kie zarzuty miały miejsce — lecz jest wyrazem pragnienia nie tylko aktywizacji kulturalnego, ale całego społeczeństwa.

A oto, co zanotowała min. protokolantka, H. Rojkowa:

NAWIEDZONY PRZEZ BESKIDY

WŁADYSŁAW KRYGOWSKI

cię niż zgrywać jej rozwój z humanistycznym, moralnym postępkem. Stąd ten dzisiejszy konsumpcyjny stosunek do życia, pogoń za wszystkim, co je ułatwia i zwalnia od wysiłku. Lecz pustki nie jest w stanie wypełnić, skoro ludzkość po prostu nudzi się.

Pół wieku i tyle zmian na lepsze i na gorze! Jakże niewiele schronisk widział się w górach przed pięćdziesięciu laty. Stało na Stożku okazałe schronisko PTT, otwarte w 1922 roku, dzieło dzielnych śląskich patriotów i turystów. Było ono właściwie drugim schroniskiem, gdyż pierwsze polskie wzniesiono w 1913 roku na Ropiecku w Beskidzie Śląskim za Olzą. Spółnością ono jednak w pięć lat później. Schronisko na Stożku służy ludziom po dziś dzień, liczy więc sobie ponad pół wieku. Na Równicy stoi od 1924 roku mała, drewniana domka, którą zbudował zakład kapielowy w Ustroniu. Istniał w tym samym miejscu, gdzie w trzy lata później Oddział Górnośląski PTT — bo tak się nazywał — wznosił obszerne schronisko. Do domku tego, a także do schroniska szło się wtedy na nogach, a nie jak obec-

nie jeździ szosą autobusem. Jeszcze się tam obecnie płacze koło niej i przecina z nią wątek starej ścieżki, którą chodziło na szczyt pierwsze pokolenie śląskich turystów.

Na Przysłopie pod Baranią Górą, czyli — jak mówią Ślązacy — „Na Przysłupiu”, stał od 1874 roku zameczek myśliwski arcyksięcia Fryderyka Habsburga, jeden z sześciu istniejących w Beskidzie Śląskim, zbudowany „w alpejskim stylu”. Otaczała go sztucznie posadzona kosodrzewina, limby i daglezje, aby u przyjemniaki pobył arcyksięcia i jego gości przybyłych tu na polowanie na głuszcę. Lasy były wtedy habsburskie, to i głuszcę należały do Habsburgów z Komory Cieszyńskiej, mimo że były to przecie śląskie głuszcze baraniogórskie. Nieliczni turyści przemierzali chylkiem w pobliżu posiadłości, by nie spotkać się ze strażnikami. Habsburgowie cieszyńscy nie byli tak łaskawi dla turystów, jak żywieccy, którzy turystykę ułatwiali, a nawet ją wspomagali. Z wiosną 1925 roku Oddział Górnośląski PTT wynajął zniszczony już dobrze pod koniec pierwszej wojny zameczek i wnet w

czerwcu tegoż roku stał się schroniskiem. Pierwszym gospodarzem był Karol Kroker, syn gajowego lasów Komory Cieszyńskiej, urodzony w Brennej, jeden z pionierów narciarstwa w Beskidzie Śląskim, jeżdżący jeszcze o jednym kiju. Wspólnie z Janem Lipowczanem i Władysławem Szotkowskim był on organizatorem Śląskiego Klubu Narciarskiego i licznych zawodów narciarskich. Któż dziś pamięta, że Kroker spowodował przecięcie szerokiej przecinki na grzbiecie między Skrzyszowem a Baranią Górą, którą dziś biegnie szlak zielony, a wówczas szumiła tu puszcza. Również dzięki jego staraniom znany kiedyś narciarz Kaliński zbudował koło schroniska skocznię. Starsze pokolenie turystów i narciarzy dobrze pamięta Krokera. W schronisku pod Baranią pracował on przez jedenaście lat, tj. do 1936 roku, po czym przez dwa lata prowadził schronisko na Równicy.

Gdy dziś oglądam na Przysłupie pod Baranią Górą duże hotelowe gmachy, widzę rozmiary smutnych, ale czy nieuniknionych przeobrażeń w turystyce. Znikają piechury, wkraczają „goście”. Ucieka się od wysiłku, który daje zdrowie popada się w wygodnictwo, który zabija sens turystyki. Kiedy chciało się dotrzeć na Baranią Górę, dolinę Białej Wisłoki nieocenione usługi oddawały nieocenione usługi oddawała w przysiółku Fojtula gospoda Samka, gdzie — jak prawie we wszystkich gospodach — były także noclegi.

Przerzucam stronicę przewodnika Sosnowskiego i pamięć moja wywołuje z przeszłości niezapomniane noclegi w schroniskach, które strawił pożar, w domkach leśnych rozebranych przez czas, w hotelikach i gospodach chrześcijańskich i żydowskich zgubionych w niepamięć. I mógłbym ułożyć spory informator nieistniejących punktów noclegowych, których właściciele dawno spoczywają na cmentarzach podbeskidzkich, ale byłoby to smutne przekomarżanie się z umarłym czasem. Chciałem tylko przypomnieć, po jakich to mało znanych Beskidach o prowadził przewodnik Sosnowskiego. I mnie było jeszcze dane widzieć tamte odchodzące góry i przeżywać „szczęśliwe dni i noce.

Tyle — mój Boże — napaliłem się ognisk, nie tylko z braku schroniska czy stacji, lecz po prostu dlatego, że to było najłatwiej. Tyle ich nanieciłem w górach i jakoś nigdy pożaru nie wywołałem. Ślady po nich zarosły, a jeśli się gdzie jeszcze palą — to w pamięci...

Z książki „W litworowych i piarzystych kolebkach”



Fot.: Janina Clupek

ORZESZKOWA I DZIUNIA Z ŁAZÓW

JAN BRODA

Eliza Orzeszkowa została w 1882 r. internowana na 3 lata. W czasie przymusowego pobytu w domu dokształcała potajemnie panienki z grodzieńskich domów mieszczanek i inteligentek w języku i literaturze polskiej oraz w językach obcych. Przez jej „uniwersytet” przewinęło się kilkadziesiąt dziewcząt. Jedną z uczennic była Jadwiga Eysymontówna (1878—1938), córka grodzieńskiego adwokata, która przebywała u Orzeszkowej w latach 1894—1897, a ponieważ wykazywała wielkie zdolności opiekunka wysłała ją na dwuletnie kursy Adriana Baranowskiego do Krakowa, których ukończenie zapewniało przyjęcie na studia uniwersyteckie. Młoda Dziunia na studia te już nie poszła, bo wyszła za mąż za poznanego w czasie pobytu w Krakowie Ryszarda Kunickiego (1873—1960). Ślub odbył się w 1900 r. w Grodnie (wyprawę ślubną przygotowała E. Orzeszkowa), skąd nowożeńcy wyjechali do Łazów na Zaozlu i tam przebywali do 1920 r., ale wyjeżdżali nieraz do nadniemeńskiego Grodna, ostatni raz na pogrzeb autorki „Nad Niennem” w r. 1910.

Eliza Orzeszkowa zamierzała odwiedzić młodą parę w Łazach w czasie projektowanego pobytu na leczeniu w Zakopanem w 1900 r., ale zamiar nie doszedł do skutku. „Zmarłowa jestem — pisała w liście z 5 VII — że wyreczę się muszę zamiaru bytności w Zakopanem. Tak cieszyłam się myślą, że Was tam zastanę albo sama do Łaz dojadę”. Rząd rosyjski nie dał zezwolenia, kierując swą poddańską na leczenie do Kissingen w Bawarii. Również w drodze powrotnej pisarka nie mogła zboczyć z wyznaczonej trasy i z żalem musiała zrezygnować z krótkiego nawet pobytu na Śląsku. W 1901 r., kiedy Kunicki urodził się pierwszy syn, Stanisław, poproszono Orzeszkową na matkę chręstną. Ze względu jednak na zimową porę i nawrót choroby nie mogła przyjąć zaproszenia. W końcu więc na Śląsk Cieszyński nie dojechała.

Skąd te wiadomości? Choć wyszło nakładem Ossolineum 11 grubych tomów „Listów zebranych” Elizy Orzeszkowej, nie znalazły się wśród nich listy do Jadwigi Eysymont-Kunickiej. Przetrawiły one natomiast u żony Stanisława Kunickiego, którego miała Eliza trzymać do chrztu w r. 1901. Udostępniła mi je Jadwiga Kunicka, mieszkająca w Bielsku-Białej. Odsłaniają one niejeden jeszcze szczegół z życia pisarki.

O samej działalności Jadwigi Kunickiej w czasie jej pobytu na Śląsku tak pisze jej syn Janusz, młodszy brat Stanisława:

„Moja Mama zajmowała się żywo działalnością społeczno-polityczną w okresie I wojny światowej 1914—1918. Była jedną z organizatorek Ligi Kobiet na Śląsku Cieszyńskim i działaczką tej organizacji, która powstała pod auspicjami Naczelnego Komitetu Narodowego i była wtedy organem obozu postępowo-niepodległościowego, kierowanego przez Józefa Piłsudskiego. Stąd też bliskie kontakty Mamę z Józefem Piłsudskim i jego pierwszą żoną Marią, z Dorotą Kluszyńską i innymi. Mama prowadziła szeroką akcję, mającą na celu narodowe i społeczne oświecenie kobiet ze sfery robotniczych, wygłaszała odczyty w Karwinie, w Trzyńcu, w Boguminie, udzielała porad różnego rodzaju, załatwiała interwencje u władz itp. Współpracowała z Czerwonym Krzyżem, dopomagała kobietom, których mężowie byli w niewoli rosyjskiej (korespondencje, paczki), opiekowała się legionistami, których losy rzuciły na Śląsk Cieszyński. Swą działalnością zyskała sobie dużą popularność, szacunek i przyjaźń licznych kobiet, zwłaszcza ze środowiska górniczego”.

PROPOZYCJE ZEBRZYDOWIC

Działalność kulturalno-oświatowa w gminie Zebrzydowice rozwijana jest w świetlicach i w klubach. Po ważne osiągnięcia notuje chór „Echo” przy PKP, który w ub. r. obchodził jubileusz 25-lecia. Przy PKP istnieje również orkiestra dęta.

W Kaczycach kwitnie działalność odczytowa, organizowane są zabawy i dyskoteki, dzinia zespół muzyczny „Kaskady-74”.

W Kończycach Małych działa młodzieżowy klub

„Iades”, organizowane są zabawy, bale i dyskoteki. Działalność kulturalną i oświatową rozwija także KGW, działająca filia GBP.

Szereg imprez organizuje GOK w Zebrzydowicach. Niestety, nie zawsze cieszą się one frekwencją, szczególnie młodzieży. Jak informuje dyrektorka GOK Małgorzata Korycka, komplet widzów jest na zabawach i dyskotekach, niewiele osób przychodzi na odczyty, mało włącza się do pracy w kołach zainteresowań.

(kar)

AUTENTYKI • FAKTY • DOKUMENTY

AUTENTYKI • FAKTY • DOKUMENTY

AUTENTYKI • FAKTY • DOKUMENTY

zorganizował okręgowe eliminacje w Sosnowcu. Zawieszono tam wszystkie cieszyńskie zespoły, które dały całonocny program. Poza naszymi zespołami prawie nikogo na sali nie było. Kosztowało to przeszło 20 tys. zł, nie licząc straconych dniówek. Czy nie byłoby lepiej sprowadzić do Cieszyna 5-osobową komisję, zamiast wysyłać 300 osób do Sosnowca? My mielibyśmy i publiczność, i dochód. Ale takie są efekty, kiedy kulturę kierują urzędnicy, którzy o tego rodzaju pracy nie mają pojęcia”.

ERWIN BUBIK: „Chodzi mi o sprawę cieszyńskiego teatru. Obecnie jest to obiekt bielskiej placówki a nie placówka cieszyńska. Wyposażenie naszego teatru możemy znaleźć w całej Polsce. Pulpit wywieziono do Bielska, najlepsze instrumenty do Warszawy, stroje są w Bielsku, Szczecinie i nie wiadomo jeszcze gdzie. Trzeba się zatroszczyć, by to wyposażenie wróciło do Cieszyna”.

inż. MARIAN DYLSKI: „Od

kilku miesięcy wychodzi u nas „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, który jest organem Frontu Narodowego. Pytałem przewodniczącego FJN, jak to się stało, że redakcja „Głosu” została zmieniona w ciągu 24 godzin. Niestety nikt nie umiał odpowiedzieć. „Głos” wychodzi nadal, jednak nie jest to już głos naszego terenu, ale reprezentuje jakąś kulturę sosnowiecką. Dlaczego nastąpiła zmiana redakcji? Ludzie, którzy się najwięcej napracowali, którzy byli związani z terenem, znali jego potrzeby, musieli odejść.

Dziwię się, że tu nie ma nikogo z Prezydium MRN. Nie mówię o przewodniczącym, bo dla niego kultura to rzecz całkiem obca. Ale jest przecież zastępca przewodniczącego, resortowo odpowiedzialny za kulturę.

Rada Narodowa nie wywiązuje się ze swych obowiązków. Ale mamy taką Radę, jaką wybraliśmy sami. (Okrzyki: „Nieprawda, myśmy jej nie wybierali, została przyniesiona w tecz-

ce!”). No tak, ale głosowaliśmy na kandydatów i jeśli nam teraz nie odpowiadają, to możemy nieodpowiednich odwołać”.

MARTINEK: Grupa cieszyńskich artystów jest obecnie bezdomna, gdyż z pomieszczenia, które kiedyś zajmowali przy ul. Armii Czerwonej, dosłownie ich „wylano”, a w końcu przewodniczący Prezydium, Józef Nowak powiedział, że malować można i na korytarzu”.

JANUSZ WIRA: „Nie zgadzam się z ob. Dyłskim odnośnie „kultury sosnowieckiej”. To mnie oświeca dotknęło, gdyż pochodzę z Sosnowca”.

inż. MARIAN DYLSKI: „Nie nawołuję do dyskryminacji

wszystkich ludzi pochodzących z Sosnowca. Tak się funkcji sprawowali u nas jednak złożyło, że po wojnie szereg odpowiedzialnych ludzi stamtąd, stąd to określenie ma u nas specyficzne zabarwienie. Jest jednak wielu takich, którzy mimo iż nie pochodzą z naszego terenu, cieszą się pełnym zaufaniem. Ob. Wira należy właśnie do takich”.

KAROL WIGŁASZ: „Jestem tu jedynym przedstawicielem Prezydium MRN. Polecono mi wyjaśnić, że przewodniczący Prezydium, ob. Nowak, i resortowy zastępca ds. kultury, ob. Foltyn, są zajęci i na naradę przybyć nie mogli (ogólny śmiech na sali)”.

Narada odegrała ważną rolę w życiu kulturalnym miasta — i nie tylko kulturalnym zresztą. Wkrótce potem ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Prezydium MRN Józef Nowak, dokonano poważnych zmian w składzie KP i KM PZPR, ZP ZMP i In. Władz. Po dalszych perturbacjach przeznaczony też został na dom kultury obiekt Domu Narodowego. Ponad 2 dziesięciolecie potrwiał jednak zanim odzyskał dawną, tradycyjną nazwę — Domu Narodowego.

**Spółdzielnia Mieszkaniowa
„ZACISZE”
w Ustroniu k/Cieszyna**

Zakład Budowlano-Remontowy

zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- murarz-tylnikarz,
- murarz-kamieniarz,
- cieśla budowlany,
- malarz,
- blacharz-dekarz,
- posadzkarz-lastrakarz,
- zbrojarz,
- stolarz,

na budowie w Ustroniu, a w przyszłości w Wiśle.

Dowóz pracowników na trasie Koniaków-Ustroń.

Wynagrodzenie zgodne z Uchwałą 60/82 RM oraz przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

UWAGA!

Dla pracowników Spółdzielni o nienagannym, co najmniej 3-letnim okresie pracy w Spółdzielni istnieje możliwość przyspieszenia przydziału mieszkania spółdzielczego.

Nie mamy możliwości zakwaterowania pracowników zamieszkujących. Nie przyjmujemy osób, które w poprzednim zakładzie porzuciły pracę lub zostały zwolnione bez wypowiedzenia z ich winy.

Informacji udziela kadry — biura SM „Zacisze” w Ustroniu, ul. J. Wąsuli nr 39, tel. 27-06.

92kr

Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia Terenowa
w Cieszynie, ul. Kraszewskiego 9

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie 425 mb płatu siatkowego wraz z podmurówką wokół magazynów.

Rozliczenie prac na podstawie cen kosztorysowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, a godz. 9 w PHS w Cieszynie, ul. Kraszewskiego 9.

Wszelkich informacji udziela Dział Administracji i Zaopatrzenia, tel. Cieszyn 20-251, 21-129, wewn. 01.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

96kr

**Dam Wczasowy
„Centrostal”
w Wiśle Głębcach,
ul. Kopydło 42**

zatrudni
na dogodnych warunkach
od zaraz:

- kierownika punktu żywienia,
- pracownika gospodarczego — kobieta (do protni),
- pokojawę,
- kucharkę.

Informacji udziela Dział Kadr w Przedsiębiorstwie Państwowym Obrotu Wyrobami Hutniczymi „Centrostal”, Bielsko-Biała, ul. Centralna 14, tel. 240-21, wewn. 83 lub Kierownik Damu Wczasowego „Centrostal” w Wiśle-Głębcach, ul. Kopydło 42, tel. 24-42.

105kr

**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
43-430 Skoczów, ul. Gwardii Ludowej 15**
zatrudni natychmiast

w podległych Oddziałach Produkcyjnych
w Bażanowicach i w Ogrodzonej:

**6 PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA
ROBOTNICZE DO PRODUKCJI SERA
EMENTALSKIEGO.**

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Przemysłu Mleczarskiego.

Kandydaci, którzy nie ukończyli 18 lat i szkoły podstawowej, przyjmowani nie będą.

Informacji w sprawie przyjęć udziela Dział Zatrudnienia, numer tel. Cieszyn 227-25, wzgl. numer tel. Skoczów 33-91 do 3.

98kr

**URZĄD GMINY
w Goleszowie**

zatrudni natychmiast

na karzystnych warunkach płacowych pracowników fizycznych do prac drogowych oraz remontowo-budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Gminna Służba Drogowa przy ul. 1 Maja 5, pok. 25, II piętro, od godz. 7 do 15.

90kr

**Wojewódzki Związek
Spółdzielni
Mleczarskich
w Bielsku-Białej**

**z/s
w 43-430 Skoczów,
ulica
Gwardii Ludowej 15**

**ZATRUDNI
NATYCHMIAST**

- kierownika
Działu Skupu,
- specjalistę służby surowcowo-skupowej,
- specjalistę d/s technicznych Działu Produkcji,
- specjalistę d/s woj-skowych na 1/2 etatu.

Wymagane kwalifikacje:

— wykształcenie wyższe oraz praktyka zawodowa 5 lat.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników przemysłu mleczarskiego.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia, numer tel. Cieszyn 227-25, wzgl. numer tel. Skoczów 33-91 do 3.

99kr

Rejon Budowy Dróg i Mostów w Skoczowie
przyjmie natychmiast

pracowników w zawodach:

- zbrojarz,
- betoniarz,
- cieśla

oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w w/w zawodach oraz do budowy dwóch mostów na terenie Wisły-Malinka.

Praca w akordzie zryczałtowanym.

Wszelkich informacji udziela RBDiM Skoczów, ul. Cieszyńska 25, tel. 33-11, 33-15 lub 38-16.

97kr

**Przedsiębiorstwo
Zagraniczne
„ARLEX”**

43-450 Ustroń,
ul. Świerkowa

**ZATRUDNI
PRACOWNIKÓW**

na stanowisko szwaczki w zakładzie odzieżowym. Informacji udziela Dział Kadr, telefon 36-96 Ustroń.

103kr

**UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY
KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!**

Zakłady Elektryczne „EMA-CELMA”
w Cieszynie, ul. 1 Maja 19,

przyjmują zapisy

na rok szkolny 1983/84 do klasy I
Przyzakładowej Szkoły Zawodowej
w następujących zawodach

- operator maszyn i urządzeń odlewniczych
- tokarz
- ślusarz narzędziowy
- ślusarz mechaniczny
- elektryk

Przyjęcia bez egzaminów wstępnych.
Nauka trwa 3 lata.

Absolwenci kontynuować mogą naukę w Średnim Studium Zawodowym prowadzonym przy naszej szkole.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia i nie ukończony 17 rok życia.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- życiorys,
- 6 zdjęć.

UCZNIOM. PRZYJĘCIEM ZAPEWNI SIĘ:

- wynagrodzenie miesięczne: w klasie I od 800 do 1000 zł, w klasie II 1.200 — 1.600 zł, w klasie III do 3.300 zł oraz nagrody kwartalne do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego,
- bezpłatne podręczniki szkolne,
- bezpłatne miejsce w internacie,
- wypoczynek letni w zakładowych ośrodkach wczasowych.

Zapisy przyjmują i informacji udziela Zakładowa Szkoła „EMA-CELMA” w Cieszynie, ul. 1 Maja 19, tel. 215-81, wewnętrzny 217.

PODEJMIJ DECYZJĘ! NIE ZWLEKAJ!

76kr

**Kopalnia Węgla Kamiennego
„Mysłowice”
41-400 Mysłowice, ul. Bytomska**

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie robót budowlanych oraz instalacji sanitarnych, c.o. i elektrycznych w Domu Wczasowym „Gwarek” w Ustroniu Jaszowcu.

Zakres rzeczowy robót obejmuje budowę salki telewizyjno-projekcyjnej oraz modernizację pomieszczeń hotelowych.

Wartość kosztorysowa robót — 4,5 mln. zł.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy przysyłać pod adresem KWK „Mysłowice” 41-400 Mysłowice, ul. Bytomska, z dopiskiem „Przetarg DW „GWAREK” w terminie do dnia 30.06.1983 r.

KWK „Mysłowice” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez otwierania kopert.

Blizszych informacji udziela Dział Inwestycji KWK „Mysłowice”, tel. 222-221, wewn. 585.

Wykonawca robót będzie mógł w oparciu o odrębną zawartą umowę korzystać z miejsc wczasowych będących w gestii KWK „Mysłowice” Tl.

106kr

**Bielskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych Budownictwa Miejskiego „BPIS”
43-300 Bielsko-Biała, ul. PKWN 43**

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na budowach w rejonie: CIESZYNA, SKOCZOWA, USTRONIA i WISŁY pracowników wykwalifikowanych, absolwentów ZSB w zawodach:

- monter instalacji sanitarnych i przemysłowych,
- układacz izolacji termicznych (izolator),
- spawacz gazowy i elektryczny,
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w w/w zawodach na wewnętrzzakładowych kursach zawodowych.

Wynagrodzenie w systemie dniówki zadaniowej z premią i w akordzie wg Uchwały nr 60 RM z dnia 19.03.82 nowe zasady wynagradzania pracowników budownictwa.

Dla absolwentów ZSB podejmujących pracę od 1.01.83 r. dodatkowe preferencje płacowe.

Przedsiębiorstwo wypłaca dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe oraz inne świadczenia i przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

Pracownikom zamieszkującym zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych i w kwaterach wojskowych.

Dowóz na budowy autobusami zakładowymi.

Wczasy rodzinne we własnych ośrodkach w górach i nad morzem, kolonie dla dzieci i obozy młodzieżowe.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach eksportowych — dla nowo przyjętych pracowników możliwość wyjazdu po 1 roku nienagannej pracy. Zgłaszający się do pracy winni posiadać:

- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- książeczkę ubezpieczeniową z adnotacją o okresie zatrudnienia i zarobkach w ostatnim miejscu pracy,
- świadectwa pracy z ostatnich miejsc pracy,
- skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela: Kierownictwo Odcinka Robót nr 2 BPIS BM, Cieszyn, ul. Sławowa 25a, tel. 223-35 i 206-87 oraz Dział Osobowo-Szkoleniowy BPIS BM, Bielsko-Biała, ul. PKWN 43, tel. 216-31, wewn. 217 i 220.

100kr

OGŁOSZENIA
DROBNE

KUPIE własnościowe M-4 w Cieszyńcu. Ewa BOROCH. Cieszyń, ul. Wyższa Brama 14/7, po godz. 13. 061551

FIATA 126p, fabrycznie nowego, pilnie sprzedam. Miedzyświecie 83. 057485

SPRZEDAM Syrenę 105L. Właściciel: Wł. osiedle XXV-lecia PRL 3/17 po godz. 17. 057488

SPRZEDAM Skodę Octavię. Gardas — Dębówiec 59. 061554

SPRZEDAM motocykl WSK-175. Przechł 6 tys. km. Właściciel: Jan Machala. Gumna 38. 057494

SPRZEDAM ciągnik RS-09. Właściciel: Kuczer, Cieszyń. Krasna 8, po godz. 16. 057498

SPRZEDAM okazjnie boazerie świerkowa dł. 2,50 m, szer. 9,5 cm. Właściciel: Cieszyń, ul. H. Sawickiej 7, tel. 209-66, od ogdz. 7-8. 057499

PRZYJME 2 pracownic uczelni do nauki zawodu wulkanizatora. Banol, Skoczów. Zamkowa 5. 061553

USŁUGI transportowe poleca Przedsiębiorstwo Przewozowe Zbigniew KOWAL, Pogwizdów 300. Krótkie terminy. 057411

ZAMIEŃ silnik do remontu Fiat 127 na 5 sztuk nowych opon 135x13. Witold GILL, Cieszyń. Nowe Miasto 18. 061558

PRZEPRASZAM Marię Gawłowską za zajęcie z dnia 9 marca br. Jan Szewczyk, zam. Dębówiec 310. 057492

GAWLAS Władysław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii AB 647208, 647434, 647208, 647207, 647200. 057495

GORYL Krystyna ogłasza kradzież wkładki zaopatrzeniowej AB 304992, 304993. 057490

KUCHARCZYK Czesław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 217653. 0615557

KALUŻA Danuta ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii AB 309419, 309420, 309421, 309422. 057497

KUNC Tadeusz ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia SA 342206. 057491

LIGOCKI Ludwik ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 289072. 057500

MATUSZEK Józef ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia BR 8625670. 0.74884

PAJOR Ryszard ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 316577. 061558

PYTEL Maria ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii Ab 274306, 274308. 057495

RYGIEL Halina ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 2343813. 057486

ŻEBROK Wanda ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 305004. 057489

POSZUKUJE za wynagrodzeniem zaginionych gołębi z obrączkami „Pochwański” Właściciel: Cieszyń, ul. Zwirki i Wigury 4, m. 3. 057454

CHOLEWIK Franciszek ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii Ab 339726. 057445

CZUPRYNA Zdzisław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 263597. 057456

DEY Barbara ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 299300. 057452

KOBUS Andrzej ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii Ab 261962. 057444

MOSKALA Bernadeta ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 231102. 057447

POŁOK Irena ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 219951. 057455

ZAMOJC Józef ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia serii Ab 236782. 057448

BARDZIK Anna ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 316273, 316274, 316275. 057477

BARDZIK Robert ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 299047. 057478

HERDA Andrzej ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 271145. 057481

SMYCZEK Stanisław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 9361303. 057471

SPERKA Augustyn ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 296710. 057470

TYMICH Bronisława ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii Ab 100975. 100976. 100977. 057475

DTV godz. 17.00, 19.30. Wieczorynka godz. 18.50.

PIĄTEK

PROGRAM I. 9.00 Dla najmłodszych. 9.30 Dla 2 zmiary. 15.55 Pr. dnia. 16.00 Kino waznych rodziców. 16.30 Piątek z Pankracym. 17.20 Przyjemne z pozytecznym. 17.45 Pr. publicystyczny. 18.15 Związkowe ABC. 10.35 Rolnicze rozmowy. 19.00 Makroskop. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 Bajki na dobranoc (film TP). 21.55 Przysiat. 22.25 DTV. 22.45 Didier Lockwood (fr. skrzypce jazzowy).

PROGRAM II. 16.40 Pr. dnia. 16.45 Powieść sentymentalna (film radz.). 18.20 Religie i kościoły w Polsce. 19.00 Pr. lokalny. 20.00 Patent. 20.40 Najmłodszy wykonawcy muzyki współczesnej. 21.40 Duże role małych aktorów. 22.20 XXIII Ogólnop. Fest. Filmów Krótkometrażowych. 23.20 Gustaw Kłbiczem (film na dobranoc).

SOBOTA

PROGRAM I. 8.00 Tydzień na działce. 8.55 Progr. dnia. 9.00 Sobótka. 10.30 Sportowy sposób na zdrowie. 11.00 „Świerszcz za uchem” — kom. bulg. 12.30

DTV godz. 19.30. Wieczorynka godz. 19.10

PIĄTEK

PROGRAM I. 9.20 Dla przedszkol. 9.50 Od siedmiu do czterech (teatr). 11.05 Konferencja prasowa DTV. 11.45 24 godz. w św. 12.00 Lecznice rośliny. 17.00 Blok krótkich filmów. 17.55 Praska wieczorynka. 18.10 Życie w przyrodzie. 18.40 Pr. dokument. 20.00 Martin Eden (3 — wł. ser.). 20.50 Albo — albo. 21.30 Piosenki. 21.45 Miedzynar. Fest. Twórcz. TV „Złota Praga”. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Koziorożec nr 1 (ameryk. film sensac.).

PROGRAM II. 16.05 Szybki Kiwi (4). 16.30 „Złota Praga”. 17.25 Zwykły lotniczy dzień. 17.50 Wolna trybuna. 18.30 Fotel dla gościa. 19.00 Zawody i.a. 20.30 Pr. muz.-rozrywkowy. 21.05 Spotk. z A. Dostalową. 21.30 Aktualności. 22.00 „Złota Praga”. 22.50 ME w koszykowej mecz.

SOBOTA

PROGRAM I. 8.30 Pionierska Jaskółka. 11.00 Martin Eden (3 — wł. ser.). 12.10 Ork. dę-

Wybrane z tygodnia. 13.00 Poradnik rolniczy. 13.30 Wojskowy film dokum. 14.00 7 anten. 15.15 Alex Band. 15.55 „Szmarciarz” — kom. NRD. 17.10 Z róz wiatrów w herbie. 17.55 Kulisy wielkiej polityki. 18.20 Sport. 19.00 Lista przebojów. 20.15 „Sześć to jest to” — kom. CSRS. 21.20 Zawsze po 21. 22.10 Sport. 22.20 Szkoła tańca. 23.00 Koncerty stud. Zb. Wodeckiego.

PROGRAM II. 9.55 Progr. dnia. 10.00 „Sześć to jest to” — kom. CSRS. 16.05 Co, gdzie, kiedy? 16.30 Pierwsze przybliżenie. 16.40 Dawnych wspomnień czar. 17.10 Drugie przybliżenie. 17.25 „Historia pewnej kamienicy” — film. ser. CSRS. 18.30 Przeboje Studia-2. 18.45 Trzecie przybliżenie. 20.20 „Bilby Graham” — film dokum. 21.10 „Papierowy bandyta” — progr. hist.-liter. 21.50 „Jazze-bina czerwona” — film pol. 23.50 O doli i niedoli autorów kom. filmowych.

NIEDZIELA

PROGRAM I. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.35 Cyrki świata. 11.30 Z tygodnia na tydzień. 12.00 W południe start. 13.50

ta pod Beskidami. 12.50 Kalejdoskop. 14.00 Piosenki. 14.20 Sport w maju. 14.40 Dowcipniczy wygrywa. 15.25 Brontosaurus (czes. film). 16.40 Dolina Winiales. 16.55 Tak zaczęli. 18.20 Młody Ramsay (1 — austral. ser.). 19.55 „Praska Włosna”. 21.50 Bramki + P + S 22.05 Jak ciężko zostać Szwajcarem (szwajc. kom.). 23.55 Gorąco (balet).

PROGRAM II. 15.30 7 pytań. 16.10 Szelekami myśliwych. 16.40 Pierwsze radości (4 — radz. ser.). 10.00 Zawody i.a. 19.30 Historia pewnego domu. 20.00 Orle pióro (ang. film sensac.). 21.50 Ring wolny (pr. muz. rozrywk.). 22.35 ME w koszykowej mecz.

NIEDZIELA

PROGRAM I. 8.30 Studio Kolega. 11.00 Bez kobiety i bez tytoniu (3 — czes. ser.). 11.50 Wyścigi tygodnia. 12.20 Koncert. 13.25 Wreszcie się dogadaliśmy (czes. kom. dla ml.). 14.40 Powседневni dzień. 15.05 Wyścigi konne. 17.05 Przeczuć (czes. film). 18.30 Piosenki z echem. 20.05 Ostatnia noc Marii Stuart (fr. teatr z A. Gi-

A GDZIE CIESZYŃ?

W br. zostanie przyznana po raz pierwszy nagroda im. Karola Miarki dla uhonorowania twórczej i systematycznej pracy w dzieło upowszechniania kultury. Z komunikatu ogłoszonego w „Dzienniku Zachodnim” wynika, że mają kandydować do nagrody mieszkańcy trzech województw: katowickiego, opolskiego i częstochowskiego.

A gdzie woj. bielskie, gdzie Cieszyń? Wszak Miarka ostatnie swoje lata spędził w naszym mieście, gdzie znalazł schronienie przed pruskim więzieniem. Stąd, współpracując z Pawłem Stalmachem w „Gwiazdce Cieszyńskiej”, działał owocnie na rzecz Górnośląska. Tu, na cieszyńskim cmentarzu, w Alei Zasłużonych Miasta Cieszyń, znajdują się jego prochy.

Miarka wraz ze Stalmachem należał do czołowych budźcicieli uświadamienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Skąd więc ta dyskryminacja ziem cieszyńskich? A może inicjatorzy nagrody nie bardzo orientują się w życiorysie Miarki? Ich błąd uwolca jego pamięć!

EMANUEL GUZIUR

Cieszyń

URATOWANY GOŁĄB

Dnia 10 maja znaleźliśmy gołębia z obrączką. Pochodził chyba z Węgier. Został zaatakowany przez jastrzębia, ale go wrony uratowały nad naszym polem. Był ranny w brzuch i pod skrzydłem, lecz żył. Obecnie jest w nie najlepszej kondycji, ale stół się bardzo bojaźliwy. Gdy go wypuścimy, natychmiast wraca na wernadę. Teraz sobie spaceruje z naszymi gołębiami.

Podobno znalezione gołębie należy zgłaszać u hodowców,

ale nie wiem, do kogo powinniśmy się zwrócić. Może wy coś poradzić?

Podaję symbole z obrączki: 82, 1341, 4250, H.U.N. HELENA RASZKA Wista

ZABETONOWAĆ SAD

Tuż obok wejścia do sklepu koło Zamku w Dziegielowie zbudowano żwir. Dowiedziałem się, że należy do „Konsumu Robotniczego”, który zamierza zbudować betonowe chodniki w przylegającym do sklepu sadzie. Zostaną tu bowiem roztawione namioty i na pewno podobnie w trosce o zdrowie pracowników „Konsumu” będą połączone betonowymi ścieżkami.

TV KATOWICE

Łódzkie spotkanie baletowe. 13.35 Przygody Sindbada. 14.00 Kraj za miastem. 14.30 Progr. muz. „Tender”. 14.50 „Matyś Sander” — film ser. 15.45 Losowanie Dużego Lotka. 16.30 Jutro poniedziałek. 17.00 Sport. 20.15 „Nie potrafię powiedzieć żegnaj” — film radz. 21.40 Sport. 22.15 Gwiazdy kabaretu. 22.50 Progr. rozrywk.

PROGRAM II. 9.35 Progr. dnia. 9.40 Reforma po starcie. 10.40 „Daleko od szosy” — film ser. 11.55 „Powrót posta” — teatr. 13.00 Progr. wojsk. 14.00 Spotkania. 14.30 750-lecie Torunia. 15.30 Kino-Oko. 16.35 750-lecie Torunia. 17.45 Zatrzymane w kadrze. 18.10 Post scriptum. 18.30 Wielkie rzeki świata. 20.20 750-lecie Torunia. 21.40 „Daleko od szosy” — film ser. 22.45 Sport.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I. 15.55 Progr. dnia. 16.00 Zwierzyniec. 17.20 „Pokój do wynajęcia” — film ser. 18.00 Festiwal Zielona Góra'82. 18.20 Sport. 20.15 Teatr

TV OSTRAWA

ardot). 21.40 Złota Praga. 21.55 Bramki + P + S. 22.10 Wieczór z Czeską Filharmonią. **PROGRAM II.** 16.10 Przytulny kabaret. 16.55 Felix dzieciom. 17.30 Z kamerą w drodze. 17.55 Koncert. 18.30 Meta M. 19.10 Tydzień na ekranie. 19.30 Radość i zabawa. 20.00 Turniej szermierczy. 20.55 Liga piłkarska. 21.40 Kto się bawi, nie grzeszy (kom.).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I. 15.15 Porozmawiajmy o wychowaniu. 16.40 Kregl. 17.10 Kompas. 18.00 Lekarz radzi. 18.10 Spotkanie z przyjacielami. 18.40 Nauka i technika. 20.00 Wyzwanie (teatr). 21.15 Krok z życia (2). 21.40 Kronika „Złotej Pragi”. 22.00 24 godz. w św. 22.15 To jest muzyka.

PROGRAM II. 16.00 Tydzień cyklistyki. 17.30 „Złota Praga”. 18.35 Kiedy wszystko jest inaczej (7). 19.00 Mroki w osiedlu (2). 19.30 Jaki będzie człowiek? (3). 20.00 Muzyczne

TV „Bracia Karamazow” F. Dostojewskiego. 22.50 Sprawy międzynarod.

PROGRAM II. 18.00 Progr. lok. 18.30 Progr. red. rolnej. 20.00 Wieczór marokański.

WTOREK

PROGRAM I. 9.30 „Kobieta za ladą” — film ser. CSRS. 15.00 Start po indeks. 15.40 Kwadrans z Artemem. 15.55 Progr. dnia. 16.00 TV dziewcząt i chłopców. 16.30 Dla dzieci. 17.20 Na progach dojrzalości. 17.40 Progr. public. 18.05 Inter-studio. 18.35 Roln. rozmowy. 19.00 Twarze przeszłości. 20.15 „Kobieta za ladą” — film ser. CSRS. 21.15 Progr. public. 22.00 Wiersze Mirosława Kłajka.

PROGRAM II. 17.30 TV Wrocław na antenie „2”. 17.30 Dla dzieci. 17.40 Zaproszenie na spacer. 17.45 Zabytki Kłodka. 18.05 Zaproszenie na spacer. 18.10 Jazz nad Odrą. 18.20 Zaproszenie na spacer. 20.00 Zaproszenie na spacer. 20.05 Progr. public. 20.30 Przypomnienia. 21.00 Zanim zagram dla ciebie. 21.50 „Odpowiedź” — film ser. węg.

ŚRODA

PROGRAM I. 12.30 Reforma po starcie. 15.55 Progr. dnia

Studio M. 20.00 Echa stadionów. 21.30 Aktualności. 22.00 „Złota Praga”.

WTOREK

PROGRAM I. 9.20 Auto-moto revue. 9.50 Wyzwanie. 11.30 24 godz. w św. 11.45 Droga do tronu. 17.00 Św. nauki i techniki. 17.55 Pr. lokalny. 18.30 Rolniczy rok. 20.05 Decyzja (2 cz. radz. filmu). 21.10 Ekonomiczny magazyn. 21.58 „Złota Praga”. 22.05 24 godz. w św. 22.20 Musica viva.

PROGRAM II. 16.00 Kraj naszych przyjaciół. 18.25 TV Klub Młodych. 21.30 Aktualności. 22.00 Ręce przywrócone robotcie.

ŚRODA

PROGRAM I. 9.20 Dla przedszkol. 9.45 Ostatnia noc Marii Stuart (3 razy z A. Girardot). 11.50 TV Dyspozytoria. 12.20 24 godz. w św. 16.45 Rozdział o starości. 17.55 Auto-moto revue. 18.30 Kierunkowskaz. 20.00 Miasta naszych dni: Skalka (koncerty). 21.25 Chopin stróżem porządku publicznego (film). 21.45 „Złota Praga”.

ZMIANY
W RUCHU DROGOWYM

W związku z przeniesieniem ruchu granicznego na most „Wolności” nocą z dnia 14 na 15 IV Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dokonało koniecznych zmian w oznakowaniu pionowym ruchu drogowego. Ponieważ oznakowanie pionowe okazało się niewystarczające, wykonano dodatkowe oznakowanie poziome w ten sposób, aby w przyszłości nie kolidowało z normalnym ruchem na ul. 1 Maja. Ruch graniczny został bowiem przeniesiony na most „Wolności” tylko czasowo i w chwili obecnej przywrócono jego pierwotny kierunek.

Za powstanie utrudnienia w przejeździe przepraszamy.

Niniejsze pismo jest odpowiedzią na notatkę prasową pt. „Pokłonno sprawie”.

EDWARD MATUSZEK
Naczelnik Miasta Cieszyń

W SPRAWIE
NAZW ULIC

Urodziłem się w poprzednim stuleciu, więc racji mogę nie mieć, ale zastanawiam się, czy nazwy wyłotowych ulic nie powinny spełniać m. in. roli swoistego drogowo-kazu.

Cieszyń leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków północ — południe i wschód — zachód. Onegdaj nazwy ulic jakoś do tego nawiązywały, była np. ul. Bielska, Frusztacka, Frudecka, Jablonkowska itd. Ul. Bielska pozostała, ale czy ul. Armii Ludowej nie powinna się nazywać Katowicka a Nowa Stawowa — Wiślańska?

HIERMAN
Cieszyń

KTO MA GŁOS?

Poszukuję do kompletu egzemplarzy GZC z 1960 r. Chodzi o nr-ry: 15, 16, 21, 23 i 26. Oferty proszę składać do Redakcji.

WŁADYSŁAW OSZELDA
Cieszyń

KINA

CIESZYŃ — PIĄTEK: 1. „Agonia” (radz. 18). 2. „Agonia” (radz. 18). 3. „Agonia” (radz. 18). 4. „Agonia” (radz. 18). 5. „Agonia” (radz. 18).

ISTEBNA — OJAZD: 1. „Wendeka” (fr. 15). 2. „Wendeka” (fr. 15). 3. „Wendeka” (fr. 15). 4. „Wendeka” (fr. 15). 5. „Wendeka” (fr. 15).

SKOCCZÓW — PODNIE: 1. „Komandosi z Nowego” (ang. 15). 2. „Komandosi z Nowego” (ang. 15). 3. „Komandosi z Nowego” (ang. 15). 4. „Komandosi z Nowego” (ang. 15). 5. „Komandosi z Nowego” (ang. 15).

STRUMIEN — WISŁA: 1. „Wspólnik” (fr. 15). 2. „Wspólnik” (fr. 15). 3. „Wspólnik” (fr. 15). 4. „Wspólnik” (fr. 15). 5. „Wspólnik” (fr. 15).

USTRON — UCIECHA: 1. „Dolina Issy” (pol. 15). 2. „Dolina Issy” (pol. 15). 3. „Dolina Issy” (pol. 15). 4. „Dolina Issy” (pol. 15). 5. „Dolina Issy” (pol. 15).

WISŁA — MARZENIE: 1. „Lot nad kukulczym” (USA 15). 2. „Lot nad kukulczym” (USA 15). 3. „Lot nad kukulczym” (USA 15). 4. „Lot nad kukulczym” (USA 15). 5. „Lot nad kukulczym” (USA 15).

ZEBRZYDOWICE — NA: 1. „Powrót do” (USA 15). 2. „Powrót do” (USA 15). 3. „Powrót do” (USA 15). 4. „Powrót do” (USA 15). 5. „Powrót do” (USA 15).

KINA RUCHOME

„Buntowniczy Orion” 17, „Znachor” 18, „Lema” 19, „Kaczmarek” 20, „Baków” 21, „Brenna” 22, „Baków” 23, „Brenna” 24, „Baków” 25, „Brenna” 26, „Baków” 27, „Brenna” 28, „Baków” 29, „Brenna” 30, „Baków” 31, „Brenna” 32, „Baków” 33, „Brenna” 34, „Baków” 35, „Brenna” 36, „Baków” 37, „Brenna” 38, „Baków” 39, „Brenna” 40, „Baków” 41, „Brenna” 42, „Baków” 43, „Brenna” 44, „Baków” 45, „Brenna” 46, „Baków” 47, „Brenna” 48, „Baków” 49, „Brenna” 50, „Baków” 51, „Brenna” 52, „Baków” 53, „Brenna” 54, „Baków” 55, „Brenna” 56, „Baków” 57, „Brenna” 58, „Baków” 59, „Brenna” 60, „Baków” 61, „Brenna” 62, „Baków” 63, „Brenna” 64, „Baków” 65, „Brenna” 66, „Baków” 67, „Brenna” 68, „Baków” 69, „Brenna” 70, „Baków” 71, „Brenna” 72, „Baków” 73, „Brenna” 74, „Baków” 75, „Brenna” 76, „Baków” 77, „Brenna” 78, „Baków” 79, „Brenna” 80, „Baków” 81, „Brenna” 82, „Baków” 83, „Brenna” 84, „Baków” 85, „Brenna” 86, „Baków” 87, „Brenna” 88, „Baków” 89, „Brenna” 90, „Baków” 91, „Brenna” 92, „Baków” 93, „Brenna” 94, „Baków” 95, „Brenna” 96, „Baków” 97, „Brenna” 98, „Baków” 99, „Brenna” 100, „Baków” 101, „Brenna” 102, „Baków” 103, „Brenna” 104, „Baków” 105, „Brenna” 106, „Baków” 107, „Brenna” 108, „Baków” 109, „Brenna” 110, „Baków” 111, „Brenna” 112, „Baków” 113, „Brenna” 114, „Baków” 115, „Brenna” 116, „Baków” 117, „Brenna” 118, „Baków” 119, „Brenna” 120, „Baków” 121, „Brenna” 122, „Baków” 123, „Brenna” 124, „Baków” 125, „Brenna” 126, „Baków” 127, „Brenna” 128, „Baków” 129, „Brenna” 130, „Baków” 131, „Brenna” 132, „Baków” 133, „Brenna” 134, „Baków” 135, „Brenna” 136, „Baków” 137, „Brenna” 138, „Baków” 139, „Brenna” 140, „Baków” 141, „Brenna” 142, „Baków” 143, „Brenna” 144, „Baków” 145, „Brenna” 146, „Baków” 147, „Brenna” 1

LASKARZE PIASTA POZOSTANĄ W II LIDZE

Laskarze Piasta Cieszyn, którzy tak dobrze spisali się w rozgrywkach halowych wywalczając awans do grupy A (I liga), nie wykorzystali szansy na boisku tradycyjnym. Na błosku w Sosnowcu przegrali z Czarnymi 1:0 i zremisowali 1:1, a jedyną bramkę zdobył L. Wrożyna. W następnym spotkaniu ulegli Budowlanym Bielsko 1:2, wygrywając w rowanżu 3:1. Bramki w tych spotkaniach zdobył: K. Poźniński — 2 oraz J. Podziński i L. Wrożyna — po 1. W ostatnim spotkaniu niespodziewanie zremisowali z najsłabszym zespołem Dąbskim Kraków 0:0 i wygrali 4:0; bramki uzyskali: K. Poźniński — 2 oraz J. Podziński i B. Mrozek — po 1. Budowlani B. 16 24 33:12
Piast C. 14 17 27:17
Start G. 14 17 14:12
Dąbski K. 14 13 14:15
W najbliższą sobotę (godz. 16) i niedzielę (9.30) Piast podejmować będzie Start Gliwice. (r)

KADRA SIATKAREK W WIŚLE

W Ośrodku Sportowym „Start” w Wiśle przebywała kadra Polski siatkarek. Trener Andrzej Dulski powołał na zgrupowanie 21 zawodniczek. W grupie tej znalazła się także Anna Szalwa z ŁKS Łódź, która pierwszą jako siatkarka zagrała w KS „Cieszyn” pod okiem Andrzeja Husaraka. Urodziła się w 1958 r., ma 187 cm wzrostu, a zawodność 241 cm. Nie występowała jeszcze w reprezentacji kraju. (r)

ZAWODY STRZELECKIE LOK

Na strzelniczy ORMO w Golezówie odbyły się zawody strzeleckie, zorganizowane przez Zarząd Miejski i 120 strzelców i 28 zespołów. W punktacji zespołowej zwyciężyła „Celma” (Henryk Piorz, Marcin Pytlarz, Targosz przed Rygiel, Leszek „Polem”, Urzędem Celnym, „Stomaszem” i ZOZ). W klasyfikacji indywidualnej i miejsce zajął Erwin Mrózek („Zampol”) — 164 (WOP) — Andrzej Ciupka — 151, III — Benek — 149, V — Leszek — 146, VI — Mieczysław Rygiel — 141. (kaz)

LIGA

Odbyła się I runda zawodowej ligi strzeleckiej, której organizatorem jest koło „Zampol”. W punktacji drużynowej „Zampol” — 2640 pkt, przed „Wyzwolenie” Simoradz — 2502 pkt, „Startem” Wisła — 2460 pkt. W dwuboju I miejsce zajął 887 pkt, II Erwin Mrózek („Zampol”) — 830, III — Andrzej Konderla (PSS Skoczów) — 816. W strzelaniu specjalistycznym (kukus) kolejność była następująca: Wacław Kolek („Zampol”) — 528 pkt, Roman Leon Plonka („Zampol”) — 521 pkt. (r)

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ



Piłkarze z Pierścica już na kilka kolejek przed zakończeniem mistrzostw zapewnili sobie mistrzostwo. Mimo to do końca walczyli aby udowodnić że są najlepszą drużyną wśród C-klasowców. • Fot.: Paweł Czupryna

III LIGA

LTS LABĘDY —
BESKID SKOCCZÓW 1:1 (1:0)

Oba bronzące się przed spadkiem zespoły chciały za wszelką cenę wygrać. Beskid, podobnie jak w poprzednich spotkaniach, grał bardzo ambitnie i z wielkim poświęceniem. Gospodarze prowadzili 1:0, ale goście wyrównali ze strzału Burego.

LTS miał jeszcze szansę na zdobycie 2 gola, ale bramkarz Kasprzyk obronił rzut karny możliwy za ostre zagra-

nie Nowaka. Teoretycznie Beskid ma jeszcze szansę na utrzymanie się w lidze, pod warunkiem jednak, że wygra swoje 3 ostatnie mecze a rywale stracą punkty. Wszystko jest więc możliwe dopóki piłka w grze!

Rywal Beskidu grali następująco: Jastrzębie — Wisła II 6:1, Nivka — Górnik 9:0, Mysłowice 4:2, Chorzów — Urania 1:0, Jaworzno — Sparta 2:1, Wawel — Częstochowa 3:1, Garbarnia — Granat 2:1. 1. Jaworzno 23 32 26:18
2. Garbarnia 22 32 30:11
3. Jastrzębie 23 31 39:18
4. Nivka 23 28 46:33
5. Chorzów 23 27 27:19
6. Mysłowice 23 24 27:26
7. Urania 23 23 29:26
8. Sparta 23 23 20:21
9. Wawel 23 20 27:34
10. Granat 23 19 18:23
11. Częstochowa 23 18 21:33
12. BESKID SK. 23 16 19:21
13. Łabędy 23 16 13:28
14. Wisła II 23 12 15:46

5 bm. o godz. 17 Beskid podejmują na własnym boisku pretendenta do mistrzostwa tytułu Garbarnię Kraków. (w 1 meczu wygrała Garbarnia 1:0).

KLASA OKRĘGOWA

KUŹNIA USTROŃ —
UNIA OŚWIECIM 2:1 (0:0)
Miłą niespodzianką sprawili swoim klubom piłkarze z Ustroń. Po ładnym i twardej meczu wygrali z Hiderem zdobywając bramki ze strzałów Rudzkiego (karny) i Waleśki.

CUKROWNIK CHYBIE —
BABIA GÓRA
GOŚCIE ZAGRALI BARDZO AMBITNIE I BYŁ RÓWNOLEGIM PARTNEREM DLA OSŁABIONEGO CUKROWNIKA. JEDYNĄ BRAMKĘ DLA GOSPODARZY STRZELIŁ SUWAJ.

BRTS BIELSKO —
PIAST CIESZYN 2:2 (1:1)
Cieszyńscy mogli ten mecz wygrać ale mogli też zejść z boiska pokonani. W sumie dynamiczniejszy jest zespół Wisły. Bramki dla Piasta strzelili: Naharnowicz i Kallnowski.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Włomawice — BKS II 0:1, Beskid A. — Koszarawa 0:0, Czarni — Hejnał 0:0, Chelmek — Metal 3:2.

1. Unia 21 32 41:15
2. Chelmek 21 29 39:21
3. Beskid 21 28 39:21

ZAPISY DO SEKCJI

Klub strzelecki LOK „Imko” w Wiśle przyjmuje zapisy młodzieży do sekcji. Chętni mogą się zgłaszać w każdy poniedziałek o godz. 17 na strzelnicę przy ul. A. Brody w Ustroniu oraz we wtorek, od godz. 15 na basenie kąpielowym w Wiśle. (r)

WYNIKI CHALLENGU

Ogłoszono wyniki IX Challengego Polskiego Związku Narciarskiego i katowickiego „Sportu”. Zwyciężył Maciej Ciapka-Gasienica z zakopiańskiego AZS — 102 pkt., a nar-

piłka nożna

4. Hejnał	21 28 26:17
5. BKS II	21 25 24:20
6. CUKROWNIK	21 22 27:26
7. Koszarawa	21 19 30:23
8. Metal	21 19 25:28
9. Włomawice	21 18 22:31
10. BRTS	21 17 23:26
11. Czarni	21 17 29:34
12. PIAST	21 18 26:39
13. Babia Góra	21 13 28:40
14. KUŹNIA	21 13 16:43

5 bm. o godz. 17 spotkają się: Beskid A. — Piast, Kuźnia — Cukrownik.

KLASA A

Beskid II Sk. — BRTS II 3:0, Brenna — Strumień 1:4, Kozy — Zabłocie 8:0, Jasienica — Piast II 3:2, Budowlani — Nierodzim 4:1, Drogomyśl — Cukrownik II 1:1.

1. Jasienica	19 28 47:32
2. Budowlani	19 27 47:21
3. Kozy	19 26 46:17
4. Brenna	19 26 40:24
5. Beskid II Sk.	19 20 33:33
6. Strumień	19 20 35:36
7. Drogomyśl	19 19 36:32
8. Cukrownik II	19 15 21:34
9. Piast II	19 14 36:46
10. Nierodzim	19 13 25:37
11. BRTS II	19 10 16:42
12. Zabłocie	19 8 20:53

5 bm. o godz. 11 grają: Jasienica — Brenna, BRTS II — Zabłocie, Drogomyśl — Kozy, Beskid II — Cukrownik II, Piast II — Budowlani, Nierodzim — Strumień.

PODOKRĘG RYBNIK

Co się dzieje z drużyną kończąca. Przegrywa mecz z meczem. Ostatnio Górnik uległ Polonii Łaziska 2:6 i zajmując po tej kolejce przedostatnie miejsce w tabeli z 19 pkt.

KLASA B

Komorowice — Hażlach 5:2, Pogórze — Pogwizdów 0:4, Bąków — Golezów 0:1, Pruchna — Kuźnia II 3:0, Kończyce — Wisła 1:3, Ochaby — Wapienica 1:8.

1. Pogwizdów	18 32 63:14
2. Golezów	18 30 48:21
3. Komorowice	18 29 51:24
4. Wisła	18 24 48:27
5. Wapienica	18 22 55:41
6. Pruchna	18 18 40:47
7. Kończyce	18 15 38:40
8. Pogórze	18 12 32:43
9. Bąków	18 11 26:43
10. Hażlach	18 11 24:43
11. Ochaby	18 8 29:68
12. Kuźnia II	18 5 17:65

Dnia 5 bm. o godz. 17 spotkają się: Kuźnia II — Wisła, Pogórze — Kończyce, Hażlach — Bąków, Wapienica — Golezów, Pogwizdów — Pruchna, Ochaby — Komorowice.

PODOKRĘG RYBNIK

Zarówno Kolejarz Zabrze dozwolę jak i Wicher Kaczyce przegrały swoje mecze. Kolejarz uległ w Świerklanach Fortecy 1:6 a Wicher oddał punkty walkowerem Naprzodowi Koszycy. Po 2 meczach Kolejarz zajmując 8 miejsce z 19 punkt. a Wicher 12 z 18 pkt.

1. Unia 21 32 41:15
2. Chelmek 21 29 39:21
3. Beskid 21 28 39:21

O PUCHAR NACZELNIKA

Dnia 5 bm., o godz. 10 na trasie prowadzącej ul. ul. Buczewicza, Filasiewicz, Maciej Szkolnej i Szymankowskiej odbędą się II minikarowe zawody o puchar naczelnika Cieszyńska. Start zapowiedzieli

KLASA C

Puńców — Międzyrzecze 3:0, Dzięgiełłów — Simoradz 1:5, Istebna — Wiślica 12:0, Dębówiec — Dolny Bór 1:3, Pierściec — Iskrzyczyn 2:1.

1. Pierściec	16 31 53:11
2. Simoradz	16 24 57:30
3. Iskrzyczyn	16 20 44:38
4. Dolny Bór	16 18 41:31
5. Istebna	15 16 69:43
6. Wiślica	16 14 42:58
7. Dzięgiełłów	15 10 28:49
8. Międzyrzecze	16 9 30:55
9. Dębówiec	16 8 29:47
10. Puńców	16 8 21:64

W przedostatniej kolejce spotkał 5 bm. o godz. 17 grają: Międzyrzecze — Simoradz, Puńców — Pierściec, Wiślica — Dzięgiełłów, Istebna — Dębówiec i Iskrzyczyn — Dolny Bór.

PUCHAR POLSKI

Już tylko jednego reprezentanta mamy w Pucharze Polski. W I edycji wojewódzkiej Cukrownik Chybie wygrał w Wilamowicach 2:0 a Piast Cieszyń uległ LZS Jeleśnia 0:3. Obecnie Cukrownik zmierzy się z LZS Jeleśnia.

ŁAWKA KAR

Wydział Gier i Dyscypliny Podokręgu Skoczów nałożył kary na piłkarzy. Otrzymał je: Adam Popko z LKS Nierodzim (odsunięto od gry w 2 meczach), Ryszard Graczyk, również z Nierodzima (odsunięto na niebezpieczną grę), Franciszek Madzia z Drzewiarza Jasienica, Andrzej Wróbel i Jan Hanzel z LZS Pogórze (nagana za niesportowe zachowanie). Ponadto 3 piłkarzy z Pogórze: Leszek Zabdry, Piotr Madala i Sławomir Cieślarczyk zostali odsunięci od gry o 1 do 3 spotkań za niesportowe zachowanie. Również Bogdan Duda z Ochab został odsunięty od gry w 2 meczach za wyrocz niesportowe zachowanie na boisku.

REMIS JUNIORÓW

W kolejnym spotkaniu w ramach rozgrywek juniorów reprezentujących 4 podokręgi Beskidzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zespół Podokręgu Skoczów zremisował ze swoimi rówieśnikami z Żywca 1:1. Bramkę strzelił Greń.

Nasza drużyna występowała w następującym składzie: Kazimierz Psota (Wisła Strumień), Zbigniew Duda i Dariusz Matulek (Beskid Skoczów), Marek Górnik i Rafał Krysta (LKS Nierodzim), Witold Greń i Józef Ferfecki (Beskid Brenna), Mirosław Białogłowicz (Kuźnia Ustroń), Wiesław Brachaczek (Piast Cieszyń), Jacek Firganek, Dariusz Cwiczek, Bogusław Świerkot i Zdzisław Faure (Cukrownik Chybie) oraz Dariusz Phorz (Drzewiarz Jasienica).

Zebrał:

PAWEŁ CZUPRYNA



zawodnicy z Głoczną, Starchowic, Kłodzka, Szczecina i z Cieszyńska. Organizatorem jest Sekcja Miniatury TPD, a nagrody ufundowały zakłady pracy: „Celma”, „Polwid”, „Ju-

BLASKI I CIENIE

KS „Start” w Wiśle podsumował sezon narciarski. Jak stwierdził prezes klubu mgr Jan Knoppek, szkoleniem było objętych 50 zawodniczek i zawodników, którzy do sezonu startowego przygotowywali się od lipca 1982 r. M.in. przebywali na zgrupowaniach w Zakopanem, Augustowie, na Baraniej Górze i na Węgrzech.

Dzięki wyróżniającą się pracy szkoleniowej Henryka Cieślara biegacze uzyskali kilka znaczących wyników. Bronisław Cieślarczyk (brat Henryka) zajął w mistrzostwach Polski w biegu na 15 km IV miejsce, V był w maratonie narciarskim (50 km) oraz VIII w biegu na 30 km W Memoriale Bronisława Czecha w Zakopanem w biegu na 30 km był IV, a w Pucharze Polski został sklasyfikowany na wysokim, III pozycji. Potwierdził wynikiem i pracą, iż mimo 31 lat w dalszym ciągu należy do krajowej czołówki biegaczy.

Alina Cieślarczyk, Wioletta Kobielska, Jarosław Pietruszka, Czesław Milkosia, Jana Szluro, Leszka Gucwę, Iwonę Senger, Zdzisława Pietrasa, Annę Podziorską, Ewę Czyż oraz trenera biegaczy Henryka Cieślara. Kierownictwo sekcji narciarskiej ufundowało puchary dla dwuboistów norweskich: Andrzeja Wantuloka i Marcina Grędy, a trener Henryk Cieślarczyk wręczył zakupione za własne pieniądze puchary Bronisławowi Cieślarczykowi, Tadeuszowi Małyjkiemu, Halinie Cieślarczyk i Wioletcie Kobielskiej.

Kierownik sekcji narciarskiej Kazimierz Pietruszka stwierdził m. in. iż nie wszyscy zawodnicy uzyskali zadowalające wyniki. Zawodnicy z Wisły byli mało widoczni na trasach i skoczniach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Z powodu braku trenera kombinatory norweskiej nie zostali należycie przygotowani do sezonu. Zarządowi Zarządu szczególnie urzędującemu wiceprezesa traktowanego narciarzy po macoszemu. Stwierdził, że potrzebą chwili jest zatrudnienie w klubie drugiego szkoleniowca do biegów oraz dalszych instruktorów do prowadzenia zajęć z utalentowaną młodzieżą wiślańskich szkół podstawowych.

Biegacze, skoczkowie i dwuboisci zajęli I miejsce w mistrzostwach Zrzeszenia „Start”, a mistrzami w konkurencjach indywidualnych zostali: Bronisław Cieślarczyk (seniorzy), Halina Cieślarczyk (juniorzy), Tadeusz Małyjki (juniorzy) oraz Wioletta Kobielska (młodzieży). Wśród krajowych klubów biegacze uplasowali się na VII, a biegaczki na XIII pozycji.

Podczas spotkania, w którym uczestniczył m. in. trener-koordynator Beskidzkiego OZN Stanisław Wiczołek, kierownictwo Klubu wyróżniło nagrodami pieniężnymi, rzeczowymi oraz pucharami Bronisława Cieślarczyka, Tadeusza Małyjki, Kazimierza Raszka.

KAZIMIERZ RASZKA



W miniony weekend nadwiślańskie okolice zaroily się amatorami słońca. • Fot.: Henryk Tomaszczyk

„Karton”, „Termika”, „Olza” i Filia WPHW w Cieszyńcu. (r)

„DRUKARZE” W AKCJI

Na boisku „Pod Walką” odbył się mecz piłkarski, w którym zespół Ogniska TKKF „Drukarz” z Cieszyńskiej Drużyny Wydawniczej pokonał jedenastkę z Oddziału katowickiego „Prasa - Książka - Ruch” 6:2. (r)

WYPOCZYNEK NA TULE

Działacze PTTK i TKKF z PRM „Spomaz” w Cieszyńcu

KURS DLA WUEFISTÓW

W dniach 18-31 VIII w Sierakowie Wlkp. zorganizowany zostanie dla nauczycieli w kursu z zakresu ćwiczeń profilaktyczno-wyównawczych dla osób starszych. Blizszych informacji udziela Mieczysław PRAWDZIK, ZM ZSMP Cieszyń, ul. Kochanowskiego 7, tel. 221-46. (r)

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1. 40-850 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryk TOMASZCZYK (fotorep.) Adres red. pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS KM PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmują administracja redakcji, i p. pok. nr 11. Biuro reklam i ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-850 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 38, 00-958 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice.

Żukosa

Swoistą formę tresury piwoszów stosuje szef restauracji „Pod strzechą”. Czy chcą, czy nie mogą się oni napić piwa tylko w „ogródku”. I to niezależnie od pogody, od frekwencji w sali.

W piątek 27 maja w godzinach popołudniowych sala była pusta, na polu kropił deszcz, pora obiadowa dawno minęła, a kelnerka konsekwentnie nie „wpuszczała na salę gości z piwem, twierdząc, że podaje się tam piwo „tylko do konsumpcji” (!). Co ciekawe, że odmawiając przystępu jedynym spokojnie dopuszczając innych klientów, którzy „konsumowali” piwo, siedząc „elegancko” nad dwoma, a może nawet trzema kufkami...

Ok. godz. 17 takich statych uprzywilejowanych konsumentów było już prawie pół sali. O tym, że nie musieli do niwa spożywać żadnego posiłku, nie warto nawet wspominać, bo tłumaczy się samo przez się. Po prostu są oni statymi konsumentami tego napoju, korzystają więc z bardziej tolerancyjnego regulaminu. A przygodni tradycyjnie się nie liczą!

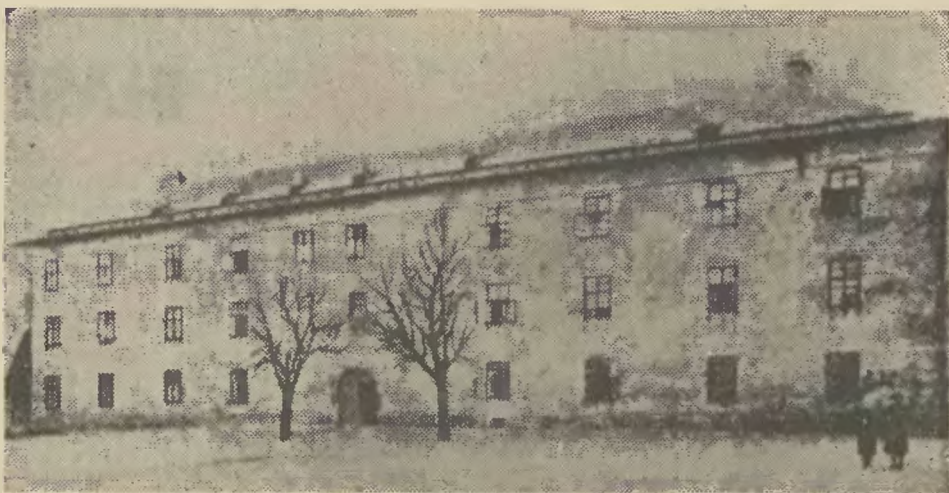
Niech żyje kumoterstwo! (Jaw)

MIEJSKIE LASKI

Florystyczny rezerwat przyrody „Lasek Miejski nad Olzą” to 3,2 ha lasu o charakterze pierwotnym. Osobliwością jest bardzo rzadkie stanowisko byliny z rodziny baldaszkowatych — cieszyńnianki włosennej o pięknych kwiatach koloru żółtego.

Rezerwat „Lasek Miejski nad Puńcówką” ma powierzchnię ok. 7 ha. Ochronie prawnej podlega cieszyńnianka wiosenna oraz las liściasty pochodzenia naturalnego.

Niestety są one bardzo zaniedbane, co sygnalizujemy władzom Cieszyna. (r)



Z NASZEGO ARCHIWUM. Po pożarze miasta w 1789 r., który zniszczył gotycki kościół larny z 1496 r., mniej więcej na tym samym miejscu Austriacy zbudowali widoczne na zdjęciu koszar wojskowe, których rozbiórka rozpoczęła się pod koniec 1904 r. Opuszczone koszarzy czasowa zamieszkiwały zakonnice klasztoru ss. elżbietanek (który to zakon w Cieszynie osiedlił się w 1754 r.), zmuszone do opuszczenia dawnej siedziby w kwartale ul. Matejki, Rynek i Szeroka. W tym bowiem czasie dopiero kończona budowa nowoczesnej siedziby klasztoru w narożniku ul. Liburnia i Pała (dziś Armii Ludowej). W miejscu rozebranych koszar stanął w 1910 r. okazały gmach Teatru Im. A. Mickiewicza. (tk) • Reprodukacja Henryka Tomaszczaka

CHRONIONY CIS



Rezerwat leśny „Zadni Gaj” (6,4 ha) położony jest w Cisownicy, na wysokości ok. 380 m n.p.m. Chroni się tam oprócz innych drzew iglastych i liściastych, naturalne stanowisko cisa pospolitego.

Przed wiekami cis był w

naszych lasach stosunkowo często reprezentowany, został jednak nieomal doszczętnie wycięty ze względu na bardzo cenne drewno, używane w wiekach średnich do wyrobu kusz, luków, a później do wyrobu szaf oraz zdobienia mebli. (r)

PONAD 20 GATUNKÓW STORCZYKÓW

Florystyczny rezerwat przyrody „Tul” położony jest na szczycie góry Tul (621 m n.p.m. i zajmuje powierzchnię 15,7 ha.

Ochroną objęto dęby szypułkowe wraz z krzewami głogu, leszczyny i tarniny. W rezerwacie rośnie w stanie dzikim ponad 20 gatunków storczyków — bylin z rodziny storczykowatych (na ogólną ilość 49 występującą w Polsce), m.in. kukawka, drobnokwiatowy i trójzębn.

Ponadto w rezerwacie występują takie rośliny chronione, jak lilia złotogłów, kosaciec syberyjski, śliczny gatunek paproci — pióropusznik strusi, a także dyplan jesionolistny. (r)

CZERWIEC

Na Boże Ciało (2) do wody śmiało.

Do Jóna Krzyciela (24) nie chwał jęczmienia.

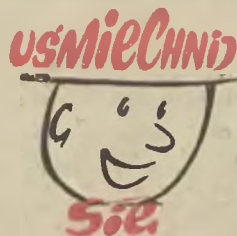
Święty Jón niesie jagód żbón.

Jak się święty Jón rozczuli, to go dziepro Paniynka utuli

Na święty Jón każdy se pón.

Nie udowej bydo póna, bo nie dycki mómy Jóna.

Pieter i Paweł (29) grzyby sieją.



Potym żech był dło cymbałym a dło drugo jarą. A teraz mała powiły na mie tnacy trąba.

— Czy to je prow sie teraz aji dziecka nerwowe?

— Prowda.

— Tót po jakimu?

— Jak mają nie by wowe, kie mają telu myślani? Przez plynar miesiace sie staraja, ma nie pójdzie na szk ke. Następane trzy nie myślą o niczym jyny czy se tata mame, czy ją osmoli przez ostatni trzy ni mogą zgodnyć, kaj po urodziny znójdą to bydzie żłobek czy cy.

Do „Targowej” w Cieszynie przyszedł gość cost-zjeść. Jak pojutrowo, woło kelnera:

— Chciłobych zapłacić.

— Dobrze. Tak rosół 15. Pieczyń 80. Ciastko 30. Piwo 40. Razym 165.

— Ale jo piwa nie pił!

— Ni? Nót tót liczymy jeszcze roz. Rosół 25. Sznycel 110. Ciastko 40. Razym 175.

— Tak to zaokrąglymy da 200, ale na drugi roz niech pan nie cygani.

— Mie ci całe życie przesładuje muzyka.

— Cót ci muzyka robi?

— Na przedstow se, żech jeszcze od zymy nie uros, a już mie mianowali bębny.

Do baru „Na Kopie” Cieszynie przyszedł osiedla „Podgórze”. Z obied, ale sie ni mogą kać i sie pore razy niol. Na co kelner:

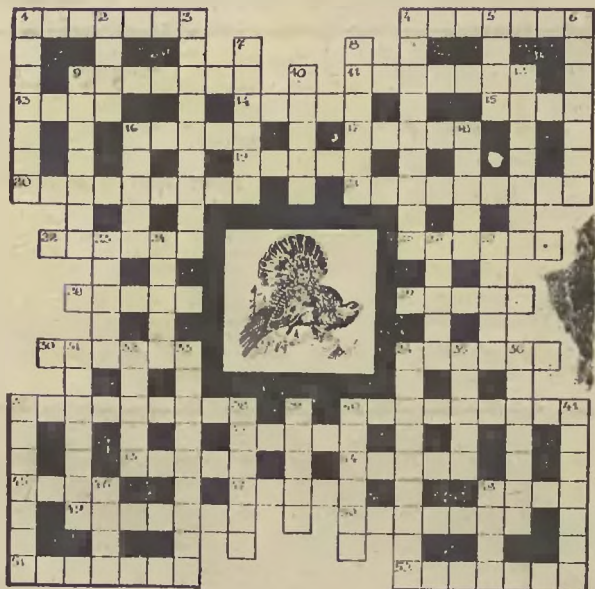
— Tak sie wóm śpiycho?

— Spłycho, nie śpi alech je wieczór umi na randke.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. sportowy, 4. kuzynka śledzia, 9. plynie w okolicy Lenino, 11. ta operacja cenowa na razie nam nie grozi, 13. ozdoba żołnierskiej czapki, 14. tekst przetworzony w materiał drukarski, 15. legendarna zmora Krakowa, 16. osłona żarówki, 17. bałtycka wyspa, 19. dusznica, 20. tryb rozkazujący, 21. budynek czynszowy, 22. zwój, 25. „łodówka” USA, 26. kawał, bryła, 29. kuzyn konia, 30. samica ryby składająca jaja, 34. kopalnia soli, 37. duża grupa pojazdów lub jeźdźców, 40. też odmierz czas, 42. nie tylko w kartach, 43. zamykają stodołę, 44. tarcza Achillesa, 45. mały Ireneusz, 47. „pomocnik” pamięci, 48. atrybut wyborów, 49. podkasana Muza, 50. jeden z surowców do produkcji kleju, 51. ubytek na wadze na skutek rozpylenia, 52. kościelny schowek ślenny na cenne przedmioty.

PIONOWO: 1 z Tuly, 2. gruby zwierzę, 3. jeniec, 4. jednożęństwo, 5. kolega Asa i Mopsa, 6. zabór obcego terytorium, 7. guz w skórze, 8. chaber, 9. przed zimą gubi szpilki, 10. zwykle po deszczu, 12. niezbędny do produkcji kwasu



azotowego, 16. jednostka energii promienistej, 18. szeroka ulica z zielenią, 23. ptak domowy, 24. zastępczyni wełny, 26. „trzecia” noga, 27. zajęcie nogi, 31. część całości, 32. zatoka oddająca mierzaj, 33. panorama, 34. w niej przyprawa, 35. pełna piłka gumowa, 36. najsłynniejszy ptak świata, 38. klasyczny roślinny motyw zdobniczy (l.m.), 39. więcej niż kasta, 40. krótka linia, 41. zatrask blokujący, 46. obowiązuje motocyklistów, 48. związek państw. (KAR-UCH)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 16 czerwca nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE ALGRAMU OKOLICZNOŚCIOWEGO Z N-RU 17 (1125)

Jak w maju zinnio, to w stodole ciemno.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie algramu okolicznościowego wylosowali: Dariusz Massalski, Jacek Orzechowski z Cieszyna i Jolanta Piszczyk z Ustronia.

Nagrody wysyłamy pocztą.

PRZECZ KONIAKOWSKĄ WIEŚ

Przez koniakowską wieś jest tam chodniček, jest, którym jo chodzowół, do swej miłej na wieś,

Teraz go tam ni ma, teraz go tam ni ma, wyrosta tam na nim, zielona olszyna.

Wznie siekiereczke, zetnę olszyneczkę, jeszcze raz pojade, jeszcze raz nawiedzę moją kochaneczke. Wyjehol przed wrota, wystrzelił z karwacza, Stój, koniczku bronny, pięknie przystrojony, muzykczkę zaplać.

Muzyczkę zaplać, swą miłą zasmucił, muzyczka nóm grała, aż cała wieś grzmiała, dziewczeczka płakała.

W koniakowskim lesie jest głęboki stoczek. Czekaj mie, ma miła, moja rozłomila jeszcze jeden roczek.

Jo bych cie czekała roczek i półtora, gdybych jo wiedziała, że jo będę twoja.

• W Cieszyńskiej Fabryce Narzędzi powołany został, jako pierwszy w cieszyńskim regionie, samorząd robotniczy. CFN, była także pierwszym zakładem, który wybrał u siebie radę robotniczą.

• W sali cieszyńskiego Domu Kultury odbyła się akademia z okazji Święta Ludowego, której przewodniczył ówczesny poseł Alojzy Bilko. Okolicznościowy referat przedstawił sekretarz PK ZSL Władysław Fielek. W części artystycznej wystąpiła młodzież Liceum Ogólnokształcącego nr 2 pod kier Emanuela Guziera. Akademia i festyny odbyły się również m. in. w Skoczowie, Strumieniu i w Ogrodzonej.

• Cieszyńska PSS uruchomiła sklep branży elektrycznej przy ul. Armii Czerwonej.

• Świetlica w Lipowcu, jako pierwsza w powiecie cieszyńskim, otrzymała telewizor zakupiony przez Wy-

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

dział Kultury Prezydium PRN.

• Zjazd delegatów Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych wybrał władze. Przewodniczącym został Jan Wojnar z Górek Wielkich, z-cą Franciszek Francuz z Chybia, a sekretarzem Jan Kaleta z Cieszyńska. W skład Prezydium weszli również: Henryk Zaleski (Cieszyn), inż. Stanisław Broda (Skoczów) i Adolf Pietrzyk (Strumień). Kierownikiem PZKiOR pozostał inż. Jan Chodura, jednocześnie członek Prezydium.

• W większych ilościach pojawiła się stonka ziemniaczana. W Nierodzinie znaleziono jednego dnia „sz” ok. 40 szt. dorosłych chrząszczy. Wykryto szkodnika także w Zembrzydowicach, Brennej i w Górkach.

• Pierwszy w Cisownicy telewizor otrzymała świetlica ZMW.

• Z okazji Dnia Strażaka OSP we Frelibowie otrzymała motopompę a OSP w Brzeźnowie wóz bojowy. Jubileusze obchodzili OSP: Skoczów (85-lecie) Pogwizdów (50-lecie) i Cisownica (30-lecie).

• M-2 (dzis. „Celma” otrzymała po raz drugi sztandar przechodni Rady Ministrów i CRZZ.

• Zapadła decyzja o przeniesieniu urzędów uzdrowiskowo-leczniczych z Jastrzębia do Ustronia.

• W Golezowie zostało wystawione „Wesole cieszyńskie” Walentego Krzyszcza.

• Członkowie kół w Cieszyńskiej Fabryce rzędi zbudowali 2 zapory spuszczające na które gozalkowickie zapory gozalkowickie.

• Zespół, wypchny powstał z inicjatywy Rolniczego w Zembrzydowicach.

• Szkoła Podstawowa w Cieszynie otrzymała dźwiękowy aparat filmowy przekazany przez Woj. Dek Doskonalenia Kształtowania się młodzieży światowych z Katowic.

• Zakończyła się na cja 15 ha łąk na b. st. w Międzywiesiu.

• Zalogą Cemo „Golezów” zasadiła 45 tys. drzewek na kach po b. kamieniołom.

• Rozpoczęto prace nia do klasyfikacji gruntów w Ogrodzonej.

BÓTY SPRZEDÓM, ALE GORZOŁECZKI NIE DÓM.

ZJAZD ZSL W WIŚLE

Dobiega końca kampania sprawozdawcza - wyborcza w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym. Ostatnio odbył się V Miejski Zjazd ZSL w Wiśle, w którym uczestniczył także sekretarz WK Stanisław Michalski. Stronnictwo w Wiśle zrzesza w 5 kolach ponad 100 członków.

Podczas zjazdu wiele miejsc poświęcono sprawom nowych ustaw o rolnictwie, działalności PRON-u, młodzieży i współdziałaniu z PZPR i SD.

Wybrano nowe władze ZSL. Prezesem został Adam Wrzecionko, wiceprezami: Paweł Brane i Paweł Cieślak, sekretarzem Maria Suszka, przewodniczącym Miejskiej Komisji Rewizyjnej Aniela Poradzisz. Delegatami na wojewódzki zjazd Stronnictwa zostali: Adam Wrzecionko i Maria Suszka. (cz)

WIZYTA RADZIECKICH GOŚCI

Jak już donosiłm, na ziemi cieszyńskiej przebywali lektorzy KC KPZR A. J. Kolesnikow - członek KC KPZR, brzdękista Kopalni „Młoda Gwardia”, Bohater Pracy Socjalistycznej oraz S. A. Czekasin - II sekretarz Orenburskiego Komitetu SFRP.

Radzieccy goście zwiedzili Brenne, Golezów, Istebne, Wiśle, Ustron i Skoczów. W Golezowie spotkali się z I sekretarzem KG PZPR Andrzejem Gaszkim i naczelnikiem gminy Janem Szewierem, w których towarzystwie zwiedzili RKS, zapoznając się z efektami w produkcji. Przebywali także w gospodarstwie rolnika Jerzego Sikory.

A. Kolesnikow i S. Czekasin zwiedzili muzeum koronkarską w Koniakowie i chatę Kawuloków, gdzie słuchali gr w instrumentach ludowych.

Przez cały czas pobytu na Cieszyńskiej ziemi gościom towarzyszył kierownik ROPP Zygmunt Staszewski. (zs)

STOWARZYSZENIE ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 23 (1131) • ROK XXV • 10-16. VI. 1983 R. • CENA 6 ZŁ.

- 18 ośrodków zakładowych • 650 miejsc w kwaterach „Czantorii”
- Imprezy kulturalne i rozrywkowe • Ponad 1200 kolonistów

BRENNA OCZEKUJE TURYSTÓW

Milowymi krokami dogania Brenna atrakcyjne miejscowości turystyczne Podbeskidzia. Posiada już 18 zakładowych ośrodków wypoczynkowych; najwięcej w rejonie Bukowej, Hałcyny i Leśnicy. Dysponują one 1500 miejscami. 9 ośrodków posiada własne stołówki, wczasowicze z pozostałych korzystają z placówek zbiorowego żywienia GS. Świetlice oraz place gier ośrodków są ogólnodostępne.

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Czantoria” wynajmuje 650 kwater, oferuje wyżywienie w 17 własnych stołówkach na 510 miejsc. Natomiast Gmina Spół-

dzielnia służy lokalami, w których jest ponad 1500 miejsc konsumpcyjnych. Ponadto hotel „Beskid” dysponuje 35 miejscami noclegowymi a schronisko PTTK na Białej - 100.

Jak nam powiedział naczelnik gminy mgr Władysław Heller, w Brennej jest

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

120 ROCZNICA STOWARZYSZENIA

„BRATNIA POMOC”

W ub. czwartek, 2 czerwca, odbyły się w Ustroniu uroczystości 120-lecia Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc”, działającego w Kościele Ewangelicko-Augsburskim.

Stowarzyszenie „Bratnia Pomoc” istnieje w Europie 151 lat i nosi imię Gustawa Adolfa. Jest to organizacja, która zajmuje się pomocą w remontach i budowie obiektów sakralnych - kościołów, kaplic, plebanii, domów parafialnych, domów opieki.

Na Śląsku Cieszyńskim pierwsze koło Stowarzysze-

nia im. Gustawa Adolfa powstało w 1861 r. w Białymstoku, a w ślad za nim 14 dalszych kół w parafiach cieszyńskich. Pierwszymi prezesami „Bratniej Pomocy” byli ks. Paweł Broda z Golezowa i ks. Paweł Nikodem z Ustronia, który po

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



Jeden z obiektów zbudowanych dzięki funduszowi „Bratniej Pomocy” - Dom opieki „Emous” w Dągielowie. Fot.: Henryka Tomaszczyk

„ORBISEM” ZA GRANICĄ I PO KRAJU

Wycieczki oraz wczasy za granicą cieszą się nadal dużym zainteresowaniem. W porównaniu z ub. latami tegoroczna oferta jest jednak uboższa zarówno jeśli chodzi o ilość miejsc jak i kierunki wyjazdów. Nic też dziwnego, iż biura podróży muszą odprawiać wielu chętnych na wyjazd zagraniczny z przysłowiowym kwitkiem.

Jak się dowiedzieliśmy od Ireny Tyralik, referentki ds. turystyki zagranicznej cieszyńskiego „Orbisu”, biuro otrzymało i sprzedało tylko niewiele ponad 400 miejsc na wycieczki oraz wczasy do Bułgarii, Rumunii, na Węgry oraz do NRD (1 grupa). Nie będzie w br. wyjazdów do ZSRR (tylko „pociągi przyjaźni”). Zakończyły się natomiast rozmowy z kontrahentem z CSRS; pierwsze wy-

jazdy, m.in. do Pragi, będą realizowane nie wcześniej niż we wrześniu.

Wyjazdy turystyczne do krajów socjalistycznych są stosunkowo drogie, nie na kieszeń każdego pracownika. Np. 4-dniowa wycieczka turystyczna na Węgry kosztuje 10,5 tys. zł (bez wymiany), 14-dniowe wczasy w Bułga-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

KU CZCI MARCINA LUTRA



Ks. bp. Janusz Narzyński i ks. Jan Szarek i inni uczestnicy przed księgi „Logos”.

W dniach 4-5 czerwca odbyły się w Cieszyńskim Ogólnopolskie uroczystości z okazji 500-lecia urodzin ks. dra Marcina Lutra.

Na uroczystości przybył ks. biskup Janusz Narzyński, senior diecezji cieszyńskiej ks. Jan Szarek, przedstawiciele kościołów ewangelickich z Austrii i RFN, wojewoda bielski Stanisław Luczkiewicz, naczelnik miasta Edward Matuszek, księży katolicki oraz wierni Kościoła.

W ramach uroczystości odbyła się sesja historyczna, na której referaty wygłosili: ks. bp Janusz Narzyński („Recepcja ks. dr Marcina Lutra w Polsce”) i dyrektor Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego mgr

Barbara Enhole-Narzyńska („Wpływ ks. dra Marcina Lutra na rozwój czytelnictwa Pisma Świętego”).

Otwarto również wystawę druków i dzieł poświęconych Marcinowi Lutrowi; słowo wstępne wygłosił Jan Broda ze Skoczowa.

Podczas uroczystości Cieszyński otrzymał pierwszą w kraju księgarnię wydawnictw luteranckich i religijnych „Logos”.

W niedzielę, 5 bm. odbył się poranek pieśni religijnej z udziałem chórów Diecezji Cieszyńskiej. W czasie uroczystego nabożeństwa kazanie do wiernych wygłosił ks. bp Janusz Narzyński oraz ks. radca Edward Romanek. (ht)



Zwiedzanie wystawy druków i dzieł poświęconych Marcinowi Lutrowi. Zdjęcia: Henryka Tomaszczyk.

NOWY SKLEP

Wieś Górki Wielkie jest uboga w placówki handlowe. Jak poinformowała prezes GS w Brennej Emilia Swoboda, jeszcze w br. rozpoczęła zostanie budowa nowego pawilonu spożywczego w nowo powstającym osiedlu domków jednorodzinnych w dzielnicy „Bucze”. (sc)

POMOC HARCERZOM

W stacji harcerskiej w Cieszyń-Guldowach odbyło się 4 bm. robocze posiedzenie Rady Przyjaciół Harcerstwa. Omawiano zakres pomocy cieszyńskich zakładów pracy i przedsiębiorstw w sukcesywnym urządzaniu i wyposażaniu stacji oraz jej przygotowaniu do tegorocznej akcji obozów letnich. (tk)

SIECIOWCY Z POM-U

Grupa Instalacyjno-montażowa POM w Skoczowie, od lat dokonuje pod kierownictwem Józefa Ruszkowskiego wymiany sieci elektrycznej w rejonie, doprowadza urąg do ważnych obiektów produkcyjnych i rolniczych (np. do wszystkich ferm w RSP regionu), a nawet instalowała podłączenie do stacji TV na Białej. Obecnie jej ekipy wymieniają sieć elektryczną w gminie Dobowice, prowadzą roboty przy kolejowej trakcji elektrycznej Golezów - Cieszyń i zakładają kabel na Stary Groń.

W ub.r. ich przerób wynosił 75 mln zł, w br. przekroczy 90 mln zł. (cz)

PRZYBYWA TELEFONÓW

Niedawno Brenna otrzymała nową 400-numerową centralę telefoniczną. W mierwszej kolejności podłączono do niej starych abonentów. W ciągu 5 miesięcy skorzystało z niej dalszych 70 posiadaczy telefonów, w większości mieszkańców centrum oraz instytucje, które dotychczas nie dysponowały łącznością telefoniczną.

Obecnie w Brennej jest już ponad 160 abonentów. Dalszych ok. 150 zostanie podłączonych po założeniu kabla (2,5 km) od Pomnika Walki i Zwycięstwa do Halcyny. (cz)

WYBRANO WŁADZE ZWIĄZKOWE

Dnia 3 bm. odbyło się zebranie członków Związku Zawodowego Kopalni Wapienia w Leśnicy, na którym dokonano wyboru władz oraz przyjęto program działania. Organizacja związkowa liczy 35 członków, w tym 16 emerytów i rencistów (65 proc. załogi).

Do najpilniejszych zadań zaliczono troskę o zapewnienie mieszkań dla młodych małżeństw. Zgłoszono wnioski w sprawie organizowania wycieczek. Interesowano się zaopatrzeniem w ziemniaki na okres zimy.

Przyjęto uchwałę o zagospodarowaniu funduszu po związkach, przeznaczając połowę na cele socjalne przedsiębiorstwa, zaś pozostałą część na potrzeby związku i jego członków. Przewodniczącym został wybrany Henryk Grybek, a Spółcznym Inspektorem Pracy Karol Ostruska. (K-R)

W ZNP przy Zb. Szkole Gminnej w Strumieniu odbyły się wybory Zarządu. Przewodniczącą Związku została wybrana Maria Czendlik, członek ZSL.

10-osobowy Zarząd związku zawodowego wybrano również w Zakładzie FBM nr 4 w Skoczowie. Przewodniczącą została Jan Rymore, członek ZSL.

SPÓŁDZIELNIE WROSŁY W ŚRODOWISKO

Wyniki gospodarcze i perspektywy dalszego rozwoju 3 znajdujących się w gminie spółdzielni produkcyjnych były tematem ostatniej sesji GRN w Dobowcu.

RSP wrosły na stałe w życie gospodarcze gminy i należą do najlepszych na Podbeskidziu. Gospodarują na 1.115 ha gruntów (Dobowice - 347, Simoradz - 432, Ogródzka - 336).

Stwierdzono stagnację w

obrocie ziemią, zdarzają się nawet przypadki wycofywania gruntów przez właścicieli. Np. z RSP Simoradz członkowie wycofali 27 ha, sama zaś spółdzielnia oddała właścicielom dalszych 26 ha z powodu dużego rozdrobnienia i uciążliwej uprawy. RSP Ogródzka przejęła 56 ha a oddała 12 ha.

W ub.r. spółdzielnie sprzedały produktów rolniczych za blisko 200 mln zł, odsta-

wiły ponad 400 t zboża, blisko 900 tys. l mleka, 170 t żywności wolewowej, 750 t drobiowego. 28 wieprzowego. W przeliczeniu na 1 ha w jednostkach zbożowych wszystkie 3 RSP osiągnęły wyniki lepsze niż rolnictwo indywidualne.

Spółdzielnie stale się rozbudowują. Np. w ub.r. RSP

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)



Chór żeński „Harfa” prezentuje się strumieńskiej publiczności. Fot.: Paweł Czupryna.

CHÓR „HARFA” NAJLEPSZY

Konkursem Chórów Polskich zainaugurowano IV Strumieńską Wiosnę w Strumieniu. Wzięło udział 6 zespołów. Jury pod przewodnictwem mgr Mariana Kubińskiego artystycznego Świątko Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oceniło najwyżej występ Chóru „Harfa” PZKO z Cieszyńska, prowadzonego przez inż. Alojzego Kalesa. 2. lokata przypadła zespołowi im. Stanisława Mołotowskiego z Czechowic-Dziedzic, a 3. chórowi „Bard” z Kra-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

„ZIELONE DYPLOMY” DLA CIESZYŃKÓW

W Warszawie dokonano podsumowania VII edycji konkursu „Zielone Dyplomy”, który miał na celu zachęcenie uczniów szkół rolniczych do podejmowania tematów przydatnych w praktyce. W dziale mechanizacji i rolnictwa III nagrodę zdobyli Arkadiusz Siwek i Karol Staroż z Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych w Cieszyńsku, za zastosowanie prostownika w podopiecznych maszynach rolniczych. Praca została wykonana pod kier. mgr inż. Anny Młodzianowskiej.

Wyróżnienie w dziale produkcji roślinnej przyznano Barbarze Wolek z tejże szkoły za „ocenę zagospodarowania trwałych użytków zielonych na przykładzie polany górskiej na Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Golezowie”. Praca powstała pod kier. mgr Hildegardy Bąk (sto)

Z ŻYCIA PARTII

● Egzekutywa KM w Cieszynie rozpatrywała funkcjonowanie handlu, ze szczególnym uwzględnieniem agencyjnego. Wydano zalecenia pod adresem PSS „Konsum Robotniczy”.

● Egzekutywa KMG Skoczów omawiała stan przygotowań do remontu placówek oświatowych w okresie wakacyjnym oraz stan realizacji uchwały Plenum KMG z 1982 r. w sprawie ochrony zdrowia. Stwierdzono, że stan przygotowań do remontów przebiegał dobrze, zły jest natomiast stan bazy służby zdrowia, a adaptacja budynku po OHP na cele lecznicze nie rusza z miejsca. Prace na tym obojętnie muszą być rozpoczęte w najkrótszym czasie.

● W Istebnej obradowało Plenum KG PZPR, na którym omówiono zaopatrzenie gminy w wodę. Stwierdzono, że występują braki wody na pokrycie codziennych potrzeb. Ustalenia w tym temacie poczynione w latach poprzednich nie zostały zrealizowane. Dalsze odkładanie problemu jest niemożliwe. (zs)

● Sekretarz KG PZPR w Hażlachu Antoni Cimiński uczestniczył w zebraniu Koła ZMW RP „Wici” w Pogwizdo-

wie. Omawiano m. in. sprawy udziału młodzieży w PRON.

● W siedzibie ROPP odbyła się rejonowa narada sekretarzy POP wiejskich, SKR, RSP GS i prezesów ZRKOR, poświęcona omówieniu propozycji nowych cen skupu na produkty rolne i nowych propozycji podatkowych. Uczestniczył sekretarz KW PZPR Zbigniew Krystian.

● W Instancjach partyjnych I stopnia dokonano podsumowania szkolenia ideologicznego w r. 1982/83. Szkolenie kandydatów prowadzono w 3 grupach, uczestniczyło 91 osób. Najwięcej zajęć przeprowadzili z tymi grupami Bronisław Młyński, Zdzisław Kwaśny i Bogusław Binek.

Szkolenie młodych szlachez członków partii prowadzone było w 14 grupach. Łącznie zostało objętych tą formą szkolenia ponad 200 członków PZPR. W prowadzenie tego szkolenia największy wkład wnieśli: Karol Brudny (KMG Skoczów), Piotr Cieślak (KMG Skoczów) oraz Rudolf Cieślak (KM Cieszyń).

Powszechne zebrania ideologiczne odbywały się w 186 grupach. Uczestniczyło ok. 7 tys. członków i kandydatów PZPR. (zs)

OBCHODY DNIA CHEMIKA

Dnia 5 bm. pracownicy „P. J. Farbu” obchodzili Dzień Chemika. W Teatrze odbyła się uroczysta akademicka z udziałem m. in. wojewody bielskiego Stanisława Łuczkiewicza.

Po omówieniu przez dyr. „P. J. Farbu” inż. Bernarda Andrzejewskiego tegorocznych osiągnięć produkcyjnych wojewoda wręczył wysokie odznaczenia państwowe i resortowe. M. in. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 5 pracowników, srebrne — 10, złote i srebrne odznaki „Za zasługi dla przemysłu chemicznego” — 15 osób, „Za zasługi dla woj. bielskiego” — 8 osób.



110 PIELGRZYMKA

Już po raz 110 wyznawcy Kościoła Rzymsko-Katolickiego ziemi cieszyńskiej wzięli udział w tradycyjnej pielgrzymce na Kaplicówkę w Skoczowie aby uczestni-

czyć w odpuszczeniu ku czci Bł. Jana Sorkandra, kaptana — męczennika z tego miasteczka. Obrzędem religijnym przewodniczył biskup kulewicki dr Herbert Bednorz. ● N/z. Wierni u szczytu Kaplicówki. ● Fot.: Pnweł Czupryna.

POŻARY

● W pokoju gościnnym kłania przy ul. Mała Łąka w Cieszynie 6 ub. m. do kłuba na śmieci wrzucony został niedopałek papierosa. Nadpaleniu uległa obudowa zlewozmywaka. Straty oszacowano na ok. 2,5 tys. zł. Właścicielkę mieszkania ukarano mandatem w kwocie 500 zł.

● Na strychu budynku mieszkalnego Rynek 2 w Skoczowie (właściciel Franciszek Gólszany), wybuchł 10 ub. m. pożar, który zniszczył ok. 38 m kw. dachu oraz nieużyte meble. Straty sięgają 100 tys. zł. Jak ustalono w toku dochodzenia, pożar powstał wskutek umyślnego podpalenia przez nieustalonego sprawcę.

● W wózkowni budynku mieszkalnego nr 2 przy ul. Szymanowskiego w Cieszynie powstał 16 ub. m. pożar, którego sprawcami były bawłowe się dzieci. Ogień został w porę dostrzeżony i ugaszony, toteż straty wynoszą zaledwie 5 tys. zł.

● Palące się w kominie sadze stały się w ub. m. zarzewiem pożaru dachu budynku mieszkalnego nr 19 przy ul. Powstańców Śląskich w Cieszynie (właściciel Franciszek Górniok, zam. ul. Szeroka 3). Ogień — w porę ugaszony — zniszczył zaledwie nieznaczny skrawek dachu. Straty oszacowano na ok. 5 tys. zł.

● Palące się w kominie sadze stały się w ub. m. zarzewiem pożaru dachu budynku mieszkalnego nr 19 przy ul. Powstańców Śląskich w Cieszynie (właściciel Franciszek Górniok, zam. ul. Szeroka 3). Ogień — w porę ugaszony — zniszczył zaledwie nieznaczny skrawek dachu. Straty oszacowano na ok. 5 tys. zł.



Fot.: Henryko Tomaszczyk

ŻŁOBEK ODDANY DO UŻYTKU

W dniu 1 czerwca Zespół Opieki Zdrowotnej uruchomił w Ustroniu, przy ul. Gałczyńskiego nowy żłobek dzielnicowy dla 43 dzieci.

Żłobek powstał w drodze adaptacji i rozbudowy b. pensjonatu. Inicjatorem jego utworzenia była Kuźnia „Ustron”, która ograniczyła się jednak do przygotowania dokumentacji i przekazania budynku Urzędowi Miejskiemu, który — nieprzygotowany do tego rodzaju zadań — pozostał sam na planie budowy, bez środków finansowych na realizację. Z pomocą przyszedł Wojewódzki Komitet NFOZ, zapewniając dotację umożliwiającą podjęcie w r. 1978 prac remontowo-adaptacyjnych.

Głównym wykonawcą robót, koordynowanych przez Urząd Miejski, był ustronjski Oddział PGKiM wraz z Bielskim Przedsiębiorstwem Instalacji Sanitarnych. Nadzór inwestorski sprawowała honorowo Rejonowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich.

Budowa, realizowana poza planem, borykała się, jak wiele innych, z brakami materiałowymi i niedoborem fachowców. Wyposażenie żłobka również nie przyszło łatwo. Zajął się nim kierowniczka żłobka, pielęgniarka dypl. Emilia Wania. Ogólna wartość prac adaptacyjnych wraz z wyposażeniem wynosi 16,3 mln zł.

Efektom zbiorowych działań, oczekiwanych z niecierpliwością przez społeczeństwo Ustronia, jest dobrze wyposażony i pięknie położony obiekt, który na Dzień Dziecka przekazano najmłodszym mieszkańcom Ustronia. Z tej okazji żłobek wizyto-

wali: lekarz wojewódzki dr Barbara Rybicka oraz sekretarz WK NFOZ mgr Zdzisław Kucia, którym towarzyszyli gospodarze miasta Ustronia i kierownictwo ZOZ-u.

Dyrektor lek. Marek Cywiński poinformował, że zatrudniający 19 osób personelu żłobek dzielnicowy w Ustroniu jest 8 z kolei placówką tego typu, jaką prowadzi ZOZ. Żłobki w Cieszynie, Skoczowie, Chybiu i w Ustroniu dysponują 413 miejscami.

Po przeprowadzonej w br. modernizacji Poradni dla dzieci przy ul. 1 Maja, remoncie bieżącym Przychodni Rejonowej w Jaszcówcu i uroczysto wykonanym remoncie kapitałnym Przychodni przy ul. Mickiewicza Ustron dysponuje obecnie najlepszą na terenie cieszyńskiego obwodu zapobiegawczo-leczniczą bazą placówek podstawowej opieki zdrowotnej.

KRONIKA MO

KRADZIEŻ POJAZDÓW MECHANICZNYCH

W Skoczowie skradziono 27 ub. m. motorower marki „Simson” (koloru zielonego) BBS 12-07 na szkodę Zbigniewa S.

W nocy z 29 na 30 ub. m. z parkingu na Starym Targu w Cieszynie nieznani sprawcy skradli poloneza BBC 13-10 Haliny Z. Samochód odnaleziono porzucony w Łasku Miejskim. Z jego wnętrza skradziono została odzież i in. drobne przedmioty wartości ok. 47 tys. zł.

W Górach Wielkich 3 bm., ok. 20.30, przed rest. „Olszynka” dokonano kradzieży motoroweru marki „Jawa”. Fakt ten zauważyli górnicy, oczekujący autobusu do pracy, toteż niezwłocznie zatrzymali amatora cudzej własności. Okazał się nim 21-letni Stanisław K. ze Skoczowa, junak z Obrony Cywilnej.

Z niestrzeżonego parkingu przed DW „Pod Baraniami” w Wiśle-Czarnem skradziono została 3 bm. syrena-105 KNE 24-53, stanowiąca własność mieszkańca Konina.

ŚMIERTELNY WYPADEK W CZASIE PRACY

W czasie instalacji sieci trakcyjnej na szlaku kolejowym Cieszyń — Marklowice, doszło 31 ub. m. w Boguszuwiec do tragicznego wypadku, w którym śmierć poniosł 27-letni pracownik Przedsiębiorstwa Roboty Kolejowych we Wrocławiu — Roman K. Został on przejechany przez pociąg techniczny, a jego ciało znalazłono dopiero wtedy, kiedy nałaził całkowicie upływy krwi. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Cieszynie.

WŁAMANIE DO PRZEDSZKOLA

Do Przedszkola nr 1 przy ul. Michajdy w Cieszynie dokonano 1 bm. włamania. Sprawca skradł magnetofon wartości ok. 10 tys. zł.

WYPADKI DROGOWE

Na ul. Stawowej w Cieszynie autobus PKS autosan BBA 214C potrafił 1 bm. 5-letniego Mirosława G. Chłopczyk, będący pod opieką rodziców, wtargnął nagle na jezdnię wprost pod nadjeżdżający autobus. Dziecko doznało wstrząsu mózgu, okaleczeń i połamania. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

W Skoczowie 3 bm. młotni Marcin C. wyjeżdżając na komarce BBS 14-60 z polnej drogi na ul. Wiślańskiej nie udzielił pierwszeństwa przejazdu fiatowi 126p, w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. Wskutek kraksy ranni został Marcin C. oraz 8-letnia pasażerka fiata. Oboje pogotowie przewiozło do szpitala. Uszkodzenia pojazdów szacuje się na ok. 20 tys. zł.

Firma KARATOP oferuje usługi w zakresie dezynfekcji pomieszczeń, gwarantowanym środkiem zachodnim, dla instytucji i prywatnie.

Tel. Cieszyń 101-67

641579

Przedsiębiorstwo

Zagraniczne

„ARLEX”

43-450 Ustron,

ul. Świerkowa

ZATRUDNI

PRACOWNIKÓW

na stanowisko szwaczki w zakładzie odzieżowym. Informacji udziela: Dział Kadr, telefon 36-96 Ustron. 103kr

120 ROCZNICA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

II wojnie światowej podjął na nowo idee Stowarzyszenia i był jego prezesem do 1954 r. Kolejnymi prezesami byli: ks. senior Oskar Michajda z Cieszyńska, ks. senior Alfred Hauptman z Zabrza a od 1980 r. ks. radca Ryszard Janik z Jaworza.

W r. 1951 do działalności skupiającej się dotąd w Cieszyńskim, dołączyła diecezja katowicka, a od 1952 akcją tą został objęty cały Kościół Ewangelicko-Augsburski w PRL.

Co roku zbierane są w parafiach całego kraju ofiary na cele „Bratniej Pomocy”, które zostają przekazane Zjazdowi Delegatów i podzielone według potrzeb parafiom. W br. ofiary wyniosły 6,2 mln zł. Dzięki funduszowi Stowarzyszenia zbudowano lub wyremontowano wiele obiektów, do których należą w Cieszyńskim m. in. kościoły w Bażanowicach i w Cisownicy. Dom Opieki „Emaus” w Dąbrowie, dom katechetyczny w Wiśle — Czarnem i w Jaworniku. W budowie znajdują się: dom katechetyczny w Ustroniu — Pola-

nie i plebania w Istebnej. Uroczystości w Ustroniu rozpoczęły się Zjazdem Delegatów „Bratniej Pomocy”, który obradował pod przewodnictwem ks. radcy Ryszarda Janika i zgromadził ponad 150 delegatów z całego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL. Na zjazd zaproszono gości zagranicznych: przybył m. in. ks. bp Dieter Knall z Wiednia, ks. prałat Hermann Reiss — prezydent Diecezji im. Gustawa Adolfa w RFN, ks. Hans Joachim Nerke — sekretarz generalny Diecezji im. Gustawa Adolfa w RFN oraz przedstawiciele z Francji i NRD.

Z kolei odbyło się nabożeństwo jubileuszowe na którym kazanie wygłosił ks. bp. Dieter Knall oraz ks. radca Ryszard Janik. W Cisownicy odbyła się sesja poświęcona Stowarzyszeniu „Bratnia Pomoc”, która zakończyła uroczystości. (nt)

DAWCY KRWI

W „Polifarmie” zorganizowane akcje honorowego dawstwa krwi. 89 pracowników oddało 23,85 l. życiodajnego płynu.

Była to największa akcja w dotychczasowej działalności Klubu HDK. (ba)

CHÓR „HARFA”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

imprezy jest to, że udało się ściągnąć do Strumienia chór typowo amatorskie. Nagrody ufundowali: Wydział Kultury UW, Naczelnik Miasta i Gminy Strumień, miejscowa Gmina Spółdzielnia oraz WDK Bielsko-Biała.

Po konkursowej rywalizacji strumieńska „Lutnia” oraz Chór „Harmonia” z Wydziału Zamiejscowego US w Cieszynie zaprezentowały się publiczności na strumieńskim rynku.

W ramach IV Staromiej-

skiej Wiosny czekają nas dalsze emocje. W piątek, o godz. 20, zostanie wystawione na rynku widowiskowe „Wiosenne spotkanie u Wywiury” Mariana Wójciewicza. W sobotę odbędą się na rynku tradycyjny jarmark, a na Wiśle toczyć będą zmagania wędkarze. Po dziesiątą też będziemy występować kapeli podwórkowej ze Skoczowa oraz szkolnych zespołów artystycznych miasta i gminy. Po godz. 15 bawić będą w Strumieniu Zespół Pieśni i Tańca „Beskid” oraz kapela podwórkowa MDK „Włókniarz” z Bielska-Białej, jak również zespoły muzyczne „Rek” z Czechowicz-Dziedzic i „Poziom 600”. (cz)

CENNIK DLA PIJAKÓW

Jak nas poinformował komendant Komendy Rejonowej MO w Cieszynie mjr Stanisław Kryśka, w Dzienniku Urzędowym nr 25/83 ukazało się szereg rozporządzeń wykonawczych do wprowadzonej w życie z dniem 13 maja br. ustawy „O wychowaniu społeczeństwa w trzeźwości”.

W myśl rozporządzenia Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 7 maja 1983 r. „pobyt w łabie wytrzeźwień lub areście oraz dowóz są odpłatne”. Za pobyt delikwent wnieść musi opłatę w wysokości 1,500 zł, zaś za dowóz do izby wytrzeźwień lub areštu — opłatę zryczałtowaną w wysokości 500 zł. Przepadkowi z mocy prawa ulega także zakwestionowany u zatrzymanych alkohol. (tk)

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„ZACISZE”

w Ustroniu k/Cieszyńska

Zakład Budowlano-Remontowy

zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- murarz-tylnikarz,
- murarz-kamieniarz,
- cieśla budowlany,
- malarz,
- blacharz-dekarz,
- posadzkarz-łostrikarz,
- zbrojarz,
- stolarz,

na budowie w Ustroniu, a w przyszłości w Wiśle.

Dowóz pracowników na trasie Koniaków-Ustron.

Wynagrodzenie zgodne z Uchwałą 60/82 RM oraz przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

UWAGA!

Dla pracowników Spółdzielni a nienagannym, co najmniej 3-letnim okresie pracy w Spółdzielni istnieje możliwość przyspieszenia przydziału mieszkania społecznego.

Nie mamy możliwości zakwaterowania pracowników zamieszkałych. Nie przyjmujemy osób, które w poprzednim zakładzie porzuciły pracę lub zostały zwolnione bez wypowiedzenia z ich winy.

Informacji udzielają kadry — biuro SM „Zacisze” w Ustroniu, ul. J. Wantuły nr 39, tel. 27-06.

Gorące podziękowania za udział w uroczystościach pogrzebowych mojego ukochanego Męża

śp. Korola
MALYSZA

ks. pastorowi Melcerowi, Dyrektorowi oraz kolegom Okr. Przedsiębiorstwa Geodezji i Kartografii, Stowarzyszeniu Geodetów Polskich, członkom ZBoWiD i PTTK, krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, za udzieloną mi pomoc oraz za złożone wieńce i kwiaty

składa pograżona w smutku

ZONA

Za złożono wyrazy współczucia, okazaną pomoc, wieńce, kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. Jana
CINCIAŁY

wszystkim krewnym, znajomym, sąsiadom, delegacji Związku Nauczycielstwa Polskiego i kol. nauczycielom, młodzieży szkolnej, delegacji Szpitala Wodzisławskiego podziękowania składa

ZONA Z RODZINĄ
661564

„ŻABI KRAJ” I OKOLICE

(Rozmowa z naczelnikiem miasta i gminy Strumień mgr. Romanem Kucharczykiem)

— Jakże sprawy w swoim środowisku uważa Pan za najważniejsze?

— Wszystkie są ważne, ale jedne trzeba lub można załatwić prędzej, a inne muszą poczekać...

— Które są najpilniejsze?

— Te związane z rolnictwem, głównie kwestie dotychczasowego zagospodarowania gruntów, zwiększenia produkcji pasz i — co za tym idzie — żywności zwierzęcej i wołowej.

— W gminie są jeszcze niezagospodarowane grunty?

— W Bakowie 4 ha czeka na odfekamentację działek wojennych na włączenie do produkcji.

— Czyżby były zaminowane?

— Tak. Dopiero w br. mają zostać poddane rekultywacji. Ponadto 120 ha na terenie zawała góralniczego wymaga melioracji z powodu bardzo wysokiego poziomu wód gruntowych.

— Sa też inne małe kawałki niezagospodarowanej ziemi.

— Mówił Pan o wzroście produkcji pasz. Czy gmina jest w stanie sama je wyprodukować?

— Pasze objętościowo tak, natomiast treściwie nie.

— Macie kłopoty z wodą...

— Owszem, w br. wchodzi jednak do planu budowa wodociągu magistralnego, której zakończenie pozwoli na prawie pełne zaspokojenie potrzeb Pruchnej. W ramach remontów kapitalnych remontowana i modernizowana jest także linia, z której zaopatrywane będą Zbytów i Baków.

— Kiedy się z tym uporać?

— Odcinek Drogomyśl — Pruchna ma być zakończony w przyszłym roku, całość dopiero w latach 1986—87. Wtedy miasto i gmina będą w pełni zaopatrzone w wodę.

— A co z gazyfikacją?

— Wykonujemy średnioprężny gazociąg z Drogomyśli do Strumienia. Drugi, z Drogomyśli do granic gminy Chybie, jest prawie gotowy. Postępujemy też gazyfikacją wsi Drogomyśl. Inwestycje te są realizowane przez bardzo prężne komitety społeczne: w Strumieniu pod przewodnictwem H. Arkularego, a w Drogomyśli — R. Orawskiego.

— Nie budynków skorzysta z gazu?

— Docelowo ok. 75 proc., pozostałe zamierzamy zaopatrzyć w gaz z butli.

— Jak sobie zamierzacie poradzić z oczyszczaniem ścieków? Czy będą nadal odprowadzane do przydrożnych rowów i polaków?

— Rozpoczęliśmy budowę 2 kolektorów sanitarnych, ale wskutek występującej kuzawki zmuszeni byliśmy wstrzymać budowę jednego z nich. Zachodzi konieczność wykonania 300 m w ścianie szczelnej, co jest bardzo kosztowne. Drugi kolektor odprowadzi 100 proc. ścieków z nowo budowanego osiedla domków jednorodzinnych przy ul. 1 Maja oraz z budowanego tam bloku na 64 mieszkania. Wszystkie ścieki z tej części miasta będą odprowadzane do oczyszczalni.

— A z pozostałych części?

— Jak powiedziałem, musieliśmy wstrzymać budowę drugiego kolektora, nie oznacza to jednak, że z niej zrezygnowaliśmy. Szukamy ściekoczek szczelnych.

— Podobno dla celów kanalizacyjnych zamierzacie wykorzystać stare koryto Młynówki?

— W starej Młynówce mieszkańcy urządzili dzikie wysypisko śmieci, a my — korzystając z funduszu gospodarki wodnej przeznaczanego na ochronę wód — ułożyliśmy w części jej koryta rury tworząc kolektor deszczowy zbierający wody opadowe. Sa odprowadzane do zbiornika góralniczego. Równoległe z nim ma biec kolektor sanitarny.

— Też do zbiornika?

— Przeciwnie. Będziemy pierwszym miastem w górnym biegu Wisły nie odprowadzającym ścieków, nawet oczyszczonych, do jej koryta. Użytkownik góralniczego zbiornika — Woj. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Katowicach — podyktował twarde warunki. Woda, nawet z oczyszczalni, musi być odprowadzona do odległej o 4 km rzeki Pszczynki.

— Trzeba budować dodatkowe 4 km kolektora?

— Tak.

— A co ze ściekami we wsiach?

— Wspólnie ze Stadnią Koni zamierzamy zbudować oczyszczalnię ścieków w Pruchnej. Jest już opracowywana dokumentacja. O innych wsiach na razie nie myślimy.

— Szkoda...

— Po prostu nie mamy możliwości.

— Wg obliczeń naukowców dla równowagi ekologicznej brakuje w Strumieniu 3,9 ha zieleni. Czy zamierzacie usunąć ten niedobór?

— Przed 2 laty zaczęliśmy zagospodarowywać byłe wysypisko śmieci — ok. 70 a. Sadzimy tam drzewka, w przyszłości zamierzamy urządzić park. W br. wysadzimy w mieście 1.200 drzew i 1.500 krzewów.

— W nieskończoność odwiekany jest remont Ośrodka Zdrowia w Pruchnej...

— Jego potrzebę podniesiono podczas jednej z sesji Rady Narodowej w 1981 r. ZOZ zadeklarował pomoc w opracowaniu dokumentacji na remont i rozbudowę, minęły jednak 2 lata i nic.

— Produkuje się u was fatalnej jakości wędliny, dlaczego?

— Dotychczas Gminna Spółdzielnia tłumaczyła się nie najlepszą jakością mrożonego mięsa. Przed 2 miesiącami uruchomiła własną ubojnię, ale i to nie pomogło. Uważam, że producent nie przestrzega reżimu technologicznego. Zapowiedziałem Zarządowi GS, że jeżeli nie poprawi się jakość wyrobów, wystąpimy o zaopatrzenie Strumienia z innych wytwórni. Dla nas ważniejszy jest interes konsumenta aniżeli GS-u.

— Strumień stał się prężnym ośrodkiem kulturalnym. Jak wspiera poczynania aktywności lokalnej władza?

— Zamierzamy powołać miejsko-gminny ośrodek kultury. We wrześniu oddamy do użytku nowe przedszkole, w którym znajdzie też pomieszczenie miejsko-gminna biblioteka wraz z czytelnią. Przypuszczam, że pod względem wyposażenia będzie najlepsza tego typu placówka w regionie. Chcemy poza tym zbudować amfiteatr, a przynajmniej zadaszoną estradę z ławkami, ale to sprawa najbliższej przyszłości.

Rozmawiał: JANUSZ WIRA



PROPOZYCJE NAZEWNICZE

Czytając z uwagą wypowiedzi nt. problemów nazwicznych w naszym mieście. Chciałbym i ja wnieść tu swoje uwagi.

Są w Cieszynie ul. Armii Czerwonej, Armii Ludowej (obydwie ważne), Gwardii Ludowej, ale nie ma ul. Armii Krajowej. Czyżby cieszyńskiej władzy Armia Krajowa nadal nie pasowała ideologicznie?

Nie rozumiem także oburzenia korespondenta, którego wypowiedź zamieściliście przed kilku miesiącami, a który protestował przeciw osiedlu Presserówka. Po pierwsze, nie byłaby to Presserówka tylko Presserówka, bo taka nazwa figuruje na mapach. Po drugie, dlaczego odzywać się od wszystkiego, co już funkcjonuje w społecznym obiegu? Nie współcześni mieszkańcy Cieszyna są winni, że losy naszej ziemi potoczyły się tak, jak się potoczyły. A poza tym: czy czasy austriackiego zaboru przyniosły miastu wyłącznie nieszczęścia?

Wracając zaś do nazwisk. Nie każdy kto nosił bądź nosi niemieckie nazwisko, działał lub działa na szkodę Polaków. Dowodzi tego choćby hr. Thun.

Z tych względów opowiadam się za Banotówką (a przeciw wymyślonemu za biurkiem Podgórze) i za Presserówką.

Mam nadzieję, że w ramach swobody wypowiedzi mój głos zostanie wydrukowany i wysłuchany.

JÓZEF SZAJTER
Cieszyn

ZLECENIE NIE NADESZŁO

Nawiązując do notatki z nr-u 20 zatytułowanej „Lekomyjność czy niedbalstwo” MPGKiM w Cieszynie zmuszone jest przekazać pewną uwagę.

Na naradzie odbytej w dniu 10.XII. 1982 r. przy udziale m. in. przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miasta Cieszyna ustalono, że Wydział Oświaty i Wychowania zleci niezwłocznie odpowiednim przedsiębiorstwom wykonanie balustrad rurowych i ich zamontowanie na określonym odcinku w Cieszynie-Pastwiskach.

MPGKiM do dnia dzisiejszego żadnego zlecenia nie otrzymało, nie mogło się więc zająć wykonaniem i za instalowaniem wspomnianych balustrad.

Z-ca dyrektora d/s technicznych
ANDRZEJ PIECHOCKI

FILIA I ŚRODOWISKO

Rozmowa z pełnomocnikiem rektora UŚ doc. dr. Wojciechem Kojsem

— Panie Rektorze, minął rok od objęcia przez Pana kierownictwa cieszyńskiego Wydziału Zamiejscowego Uniwersytetu Śląskiego. Czy chciałby Pan się podzielić refleksjami na temat działalności tej placówki?

W.K.: Z przyjemnością ale przedtem jedno sprostowanie: nie jestem rektorem, lecz pełnomocnikiem Rektora UŚ. Nie chciałbym sobie przypisywać niezastąpionych tytułów. Gwoli ścisłości muszę też sprostować, że nie minął rok, a zaledwie 8 miesięcy.

— To prawie pełny rok akademicki.

W.K.: To prawda, ale pozostałe 4 miesiące tzw. wakacji są bardzo pracowitym okresem na uczelni. W czerwcu trwa sesja egzaminacyjna, w lipcu odbywają się egzaminy wstępne i studia zaliczeniowe, a w sierpniu rozpoczyna się sesja naukowa i trwają prace nad organizacją nowego roku akademickiego. Prace te są zresztą podejmowane już w maju, toteż kiedy zaczyna tu pracować we wrześniu ub. r., siłą rzeczy nie mogłem brać w nich udziału. Jako więc człowiek nowy, nie posiadający jeszcze rozeznanie w sprawach Filii mogłem w roku

akademickim 1982/83 działać.

Miesiące, które upłynęły, wykorzystałem przede wszystkim do poznania środowiska, głównie uczelnianego i to zarówno w Cieszynie jak w uczelni macierzystej w Katowicach. Natomiast poznawanie środowiska pozauczelnianego ograniczyło się do kontaktów z władzami miasta i województwa, w tym również z władzami oświatowymi oraz z nauczycielami. Muszę powiedzieć, że kontakty te zdecydowanie zachęcają do pracy tutaj.

— Jak Pan ocenia specyfikę cieszyńskiej społeczności?

W.K.: Poznanie środowiska było dla mnie dość zaskakujące. Oczywiście przychodziło tutaj spodziewałem się, że zastanę społeczność zróżnicowaną, ale że aż w takim stopniu — tego nie przypuszczałem.

— Co Pan ma na myśli?

W.K.: Kilka spraw. Przede wszystkim daje się tu odczuć podział na mieszkańców stałych i na przybywców, tzn. mieszkających tu od pokoleń, i na przybywców, oraz duże zróżnicowanie wyznaniowe.

Jest to więc pod każdym względem ciekawe środowisko, którego poszczególne członkowie mają możliwość kształtowania swych postaw

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

LUDZIE I LAKIERY

grupy asortymentowe w skali kraju stanowią farby proszkowe, bezrozpuszczalnikowe oraz wyroby do ciągłego malowania taśm metalowych. Wraz z produkcją finalną nastąpiła budowa oddziałów produkcji półfabrykatów, głównie żywic syntetycznych.

W latach 1975—1980 nastąpiła dalsza rozbudowa i modernizacja oddziałów produkcyjnych, zaplecza badawczego, magazynowego, remontowo-konserwacyjnego,

transportowego oraz zabezpieczenia pożarowego.

Wynagania odbiorców krajowych oraz importerów zmuszają fabrykę do stałego unowocześniania i roszczenia produkowanych wyrobów. Rokrocznie zakładowe laboratorium badawcze opracowuje i uruchamia produkcję kilkudziesięciu nowych asortymentów dostosowując je do wymagań rynku i nowoczesnych technik nanoszenia stosowanych przez zakłady produkujące wyroby finalne.

„ORBISEM” ZA GRANICĘ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rii od 20 tys. (przed sezonem od 37 tys. zł. w Rumunii od 22 do 32 tys. zł. a na Węgrzech do 35 tys. zł.)

Do strefy dolarowej mogą wjechać tylko osoby w wieku 16 lat i więcej, z dowodem tożsamości i zaliczką na konto dewizowe.

„Orbis” nie ma własnej puli dewizowej, więc wycieczki musi pokryć w dolarach koszty wszystkich usług z granicą, jak hotele, wyżywienie czy zwiedzanie. Złotymi opłaca się natomiast transport polskimi samolotami bądź autokarami.

„Orbis” otrzymał ponadto nowe miejsce na 2-tygodniowy wycieczki do Mongolii, Korei, Wietnamu i na jazdę wyłącznie w złotychkach, turystyczna na Kube kosztuje ok. 100 tys. zł. do Korei — 66 tys., Wietnamu — 130 tys., a do Mongolii — ponad 50 tys. zł.

Dla udających się na Wę-

gry podajemy, że z dniem 1 bm. zostało podwyższone dzienne kieszonkowe ze 150 na 200 forintów, a do CSRS z 80 na 120 koron. Gdy wznowiony zostanie tzw. mały ruch graniczny (przepustkowy) do CSRS można będzie zakupić miesięcznie 450 koron.

„Orbis” organizuje także wycieczki krajowe. Jak informuje dyr. placówki Zbigniew Niemiec, sa one organizowane dla zakładów pracy, szkół i in. organizacji do wszystkich miejscowości w kraju. Biuro dysponuje 2 autokarami („Ikarus”, „mercedes”), dostarcza pilota oraz załatwia wszelkie usługi związane z wyjazdami. Od jesieni będzie organizować wycieczki do Krakowa dla szkół pod hasłem „Lekcja historii”.

Pracownicy „Orbisu” świadczą ponadto usługi wycieczkom przyjeżdżającym w Cieszyńskie, wynajmując przewodników, załatwiając noclegi, obiady itp. (K.R.)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Simoradz oddala do użytku fermę niosek, a RSP Ogrodzona fermę krów. Kontynuowana jest budowa fermy drobiu w Dębówcu. W najbliższych latach „Zgoda” planuje budowę stawy hodowlanego, myjni sprzętu rolniczego i rozbudowę budynku mieszkalnego, a „Wyzwolenie” zamierza postawić jałownik.

OCZEKUJE TURYSTÓW

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jeszcze ponad 3500 kwater niezagospodarowanych, które ludność od lat wynajmuje znajomym.

O godziwe spędzenie czasu dba miejscowy Ośrodek Sportu i Rekreacji, który zaplanował na sezon 15 dużych imprez pn. „Baw się z nami”. Dnia 12 bm. rozpoczyna się tradycyjne już zabawy pn. „Lato w Brennej”. Zapoczątkuje je zlot garbarzy i obuwników. Na estradzie w centrum wioski wystąpi w

WROSŁY W ŚRODOWISKO

Wszystkie 3 spółdzielnie nastawiły się w poprzednich latach na produkcję brojlerów. Znałe ograniczenia paszowe sprawiły, że produkcja trzeba było zaniechać, a obiekty przeznaczyć na inne cele. I tak, w Dębówcu w 1 kurniku rozpoczęło produkcję jaj konsumpcyjnych a do 2 wstawiono pisklęta (24 tys.

nie pomocy finansowo-materiałowej na budownictwo indywidualne, spółdzielcze i na modernizację mieszkań.

Na konsolidację załogi ma istotny wpływ duża różnorodność i częstotliwość stosowanych form rekreacyjno-wypoczynkowych. W Markłowicach założono nowy Pracowniczy Ogród Działkowy „Olza” na 25 działek, udzielono pomocy użytkownikom Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Karolina” w Cieszynie, organizowane są wycieczki krajoznawcze, udział w przedstawieniach teatralnych, filmowych i w szeregu imprez kulturalnych i sportowych.

autokary. Czynne będą Izba Pamięci i Tradycji oraz Muzeum Zofii Kossak.

Młodzież szkolna będzie mogła wypoczywać w przeznaczonych na ten cel 4 szkołach. W jednym turnusie będzie nad Brennicą ponad 600 dzieci z woj. kato-wickiego, gdańskiego, łódzkiego i bielskiego.

Gmina starannie przygotowała się do sezonu. Pomalowano kioski (z wyjątkiem 2 należących do skoczowskiej Mleczarni), ustawiono zielonaki, dobrze zaopatrzono punkty sprzedaży pamiątek oraz pawilon „1001 drobiazgów”. (cz)

produkcyjne posiadała także suszarnia pasz (50 proc.)

Spółdzielnie pomagają gminie od lat w budowie dróg, chodników, świadczą pomoc klubom sportowym, instytucjom społecznym, szkołom. Sprzętem RSP świadczy się również usługi rolnikom indywidualnym. Np. w Dębówcu wykonano świadczenia wartości 482 tys. zł. w Simoradzu — 813 tys. zł. a w Ogrodzonej — 382 tys. zł.

Spółdzielnie borykają się z wieloma trudnościami, np. brak paszy do produkcji brojlerów zmusił RSP Simoradz do zakupu dodatkowego 500 t zboża w in. RSP, a w Ogrodzonej zagospodarowanie fermy bydła zostało uzależnione od przejęcia dodatkowo ok. 300 ha gruntów.

Sesja dokonała także podziału nadwyżki budżetowej, przeznaczając 1 mln zł na budowę dróg w Iskrzycynie i 0,5 mln zł na dokumentację pawilonu wielofunkcyjnego w tejże wsi.

Podczas sesji udekorowano Jana Wojnarę z Simoradza odznaką „Za zasługi dla woj. bielskiego”. (cz)

KATOLIKÓW DROGA DO POLSKOŚCI (2)

W KONFRONTACJI Z SOCJALIZMEM

EDWARD BUŁAWA

W r. 1890 rozpoczął w Cieszyńsku duszpasterstwo ks. Józef Londzin, który równocześnie obowiązywał jako redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Nie po raz pierwszy spotkał się z tym trudnym, mieszkając na ul. Stalmachów termi-
nal w godzinach wolnych z nauki szkolnej w redakcji. W drugim zaprawiał się w redakcji naukowego fachu w wakacje na studiach teologicznych w latach 1887-1889. W r. 1889 w ro-
zprawach Zabrzeżu, na przy-
kaz jego godności księdza
wskazywał w młodzie-
żnym towarzyskim na swe-
następce w redakcji „Gwiazdki”
panujące w Cieszyńsku nie sprzyjały jednak
pracy młodego redaktora. Po politycznym suk-
sionie w wyborach r. 1890
Niemcy przypuścili
na swoich rywali, w
Związku Śląskich
Przylączył się do
arcybiskupa wrocławskiego
Jerzy Kopp. Przy jego
narodowo niezdeklarowa-
nia część kleru starała się
Związku Śląskich
zgodnie zresztą z
zebrania z r. 1883, cha-
teru ugrupowania katolic-
nego i ponadnarodowego.
nie znalazły społecznego po-
parcia, jakie posiadała już
właśnie polska linia reali-
zacji. W wydawnictwach ru-

pewnym stopniu przed re-
presjami ze strony kardyna-
ła posada katechety w pry-
watnym polskim gimnazjum
Macierzy Szkolnej w Cieszy-
nie, w którego powstanie i
rozwoju, podobnie jak i w
prace zarządu Macierzy,
wniósł duży wkład pracy.
Ale całkiem bezpiecznym
mógł się poczuć dopiero od
r. 1907, kiedy uzyskał immu-
nitet posła do wiedeńskiej
Rady Państwa.
W r. 1897 po raz pierwszy
wybierano posła do parla-
mentu wiedeńskiego tzw. V
kurii, w której prawo głoso-
wania posiadali niepowołani
dotąd robotnicy. Wybrano
posłem socjalistę Piotra Cin-
gra, przyw. górników. Cze-
cha. Świadczą o to o wpły-
wach socjalistów wśród lo-
kalnego proletariatu. W
tymże roku osiedlił się na
Śląsku Cieszyńskim Tadeusz
Ręger — organizator polskie-
go ruchu socjalistycznego —
i zaczął redagować „Rów-
ność”.
W konfrontacji z socjalis-
mem, podobnie jak w po-
przednich dziesięcioleciach
w walce z liberałami, ujawnia-
ły się bardzo zachowawcze,
wręcz reakcyjne poglądy
społeczne publicystów Związ-
ku Śląskich Katolików.
Współczesnego czytelnika, i
to bez względu na stosunek
do religii, może szokować
prymitywna krytyka racjo-
nalizmu oraz postawa nie-
tolerancji wobec różnolierców

i niewierzących, jaką prezen-
towano w latach 80 i 90 w
wydawnictwach Związku.
Zadziwia postawa posłów
narodowych, broniących za-
sady wypłacania nauczyciel-
skich wynagrodzeń przez
wójtów, czy też żądanie
skrótów nauki szkolnej z
8 do 6 lat pod pozorem po-
stulatu, że dzieci potrzebne
są jako siła robocza w gospo-
darstwach. Socjalistów przed-
stawiano jako wyzbytych su-
nnienia i zdemoralizowanych
wrogów kościoła i religii,
porządku społecznego, wła-
sności, rodziny i cywilizacji.
Ich postawom przeciwsta-
wiano wezwania do zgody
między robotnikami i pracu-
dawcami w oparciu o zasadę
chrześcijańskiej miłości.
Ideologia Związku łączyła
w sobie konserwatywne
poglądy bogatej warstwy
chłopskiej, elementy burżu-
azyjnej antysocjalistycznej
propagandy oraz zasady
chrześcijańskiego solidaryz-
mu społecznego zawartego w
encyklice „Rerum Nova-
rum” Leona XIII. Ilustrację
takiego zespołu poglądów
może być ideologiczny pod-
tekst powieści ks. Henryka
Dziękana „Janek Stoklosa”,
wydanej z myślą o robotni-
czym czytelniku.
U schyłku XIX w. Zwią-
zek przeżywał organizacyjny
kryzys. Naciski kard. Koppa
na umocnienie jego kleru-
kalnego oblicza i widoczne
ich efekty drażniły ewange-

lików-narodowców. Wycofa-
nie się ks. Świeżego, na sku-
tek złego stanu zdrowia z
życia politycznego, a potem
jego nagła śmierć w r. 1902,
istotnie sprawę pogorszyło,
gdyż zabrakło autorytetu
zdolnego do łagodzenia emo-
cji w obu nurtach życia na-
rodowego. Komplikowały też
sytuację wielkie strajki z
przełomu wieków, a potem
rewolucyjne napięcia z lat
1905-1907. Nie przyczyniło
Związkowi autorytetu zde-
cydowane przeciwstawienie
się rewolucyjnym ruchom.
Robotnicze środowiska zo-
stały ostatecznie zdominowa-
ne przez socjalistów, a Pol-
ska Partia Socjaldemokra-
tyczna dla Galicji i Śląska
Cieszyńskiego stała się trwa-
łym składnikiem polskiego
ruchu narodowego.

Wzrost wpływu socjalistów
i zagrożenie z ich strony w
wyborczej walce zmusiło oba
narodowe nurty konfesyjne
do pojednania się. I to zade-
cydowało o wyborczym zwy-
cięstwie ks. Józefa Londzina
w latach 1907 i 1911 oraz o
podobnym sukcesie ewange-
lika dr. Jana Mirhejdy w r.
1911. Obaj stali się posłami
do wiedeńskiej Rady Pań-
stwa.

Obok socjalistów pojawił
się jednak jeszcze jeden
przeciwnik — Śląska Partia
Ludowa Józefa Koźdonia —
ugrupowanie proniemieckie,
budujące na przeciwstawi-
niu Śląskiego regionalizmu
polskiemu ruchowi narodo-
wemu. Ruch ten posiadał
wiele zamętów i wyrządził
wiele szkód polskiemu ludo-
wi naszej ziemi. W r. 1909
ks. Józef Londzin przegrał z
kandydatem tej partii, Józefem
Koźdoniem w wyborach
do sejmiku opawskiego.

W kończącym się roku
akademickim cieszyńska uczelnia
zmieniła nazwę z
Filii na Zamiejscowy Wy-
dział Pedagogiczno-Arty-
styczny Uniwersytetu
Śląskiego, otrzymała peł-
nomocnika Rektora i ko-
lejne obiekty. Pamiętają-
cy c.k. czasy budynku
dawnego seminarium na-
uczycielskiego i nowszy
budynek internatu daty
początek czemuś w ro-
dzaju miniaturowego
miasteczka akademickie-
go, w którym już można
zabłądzić, a buduje się
dalej. Z zewnątrz o-
glądu jest zatem wszyst-
ko w porządku; nie nie
zdaje się wskazywać, by
miała się powtórzyć hi-
storia onegdajszego WSGW.

W rzeczywistości jed-
nak niedługo dzieje Filii
stanowią jedno pasmo
walki o przetrwanie.
Swego czasu jednym po-
ciągnięciem pióra zostały
zlikwidowane historia i
filologia polska. Potem
były zamachy na wycho-
wanie plastyczne i wy-
chowanie muzyczne. Pod-
dawany był nawet w wą-
tpliwą sam sens istnie-
nia uczelni.

ZLIKWIDOWAĆ?!

Tym razem wymierzono
cios w pedagogikę
pracy kulturalno-oświatowej;
w arbitralny sposób
zlikwidowano od najbliż-
szego roku akademickiego
nabór na ten kierunek w
systemie zaocznym. Nie
tylko w Cieszyńsku, także
we Wrocławiu, Bydgosz-
czy, Toruniu, Lublinie,
Krakowie... Być może, w
kolejnym roku zakaz
przyjmowania obecnie
także kandydatów na
studia dzienne. Wśród
kadry PPKO zapanowała
w każdym razie jeżeli nie
konsternacja, to zaniepo-
kojenie. W pełni zrozu-
miałe.

Cieszyńsk pełni w zakre-
sie PPKO rolę wiodącą
w całym kraju. Ma osią-
gnięcia teoretyczne i pra-
ktyczne. Jest wydawcą
prezentującej wysoki po-
ziom merytoryczny „Pe-
dagogiki Pracy Kultural-
no-Oświatowej” pod re-
dakcją prof. dr. hab. An-
toniego Gładysza. Realizuje
ambitny program
badawczy o aspekcie tak-
że regionalnym, ważny
dla poznania różnych
przejawów kulturalno-
oświatowej aktywności
Cieszyńskiego w prze-
szłości i współcześnie.
Dysponuje doświadczoną
kadką.

Nie jest sprawą przy-
padku, że w dniu 1 bm.
przedstawiciele PPKO z
różnych ośrodków akade-
mickich zjechali właśnie
do Cieszyńska, że stąd skiero-
wano do władz protest
przeciw zagrożeniu kie-
runku kształcenia uzna-
nego w Warszawie za
„zbyt specjalistyczny”.
Jest to zresztą argument
zakrawający na czyste
kpinę, ale nie tu miejsce
by go zbijać.

Likwidatorskie zakusy
wobec pedagogiki pracy
kulturalno - oświatowej
trzeba widzieć szeroko.
To nie jest sprawa tylko
określonych uczelni, ich
kadry i zawiązanych
kandydatów na studenta.
Rodzi się pytanie, czy
edukacja ma się sprowa-
dzać do systemu szkolne-
go i na nim kończyć, czy
też potrzeba się ją jako
proces, który winien to-
warzyszyć całemu ludz-
kiemu życiu. Ktoś, kto
opowiada się za stanowis-
kiem drugim, a jest przy-
 zdrowych zmysłach, nie
może podawać celowości
„wąsko specjalistyczne-
go” kształcenia pedago-
gów pracy kulturalno-
oświatowej.

Każdy szczebel władzy,
ministerstwo nie wyłącz-
ając, podejmuje decyzje
stosowne i — bywa — nie-
stosowne. Decyzja o czę-
ściowej (na razie) likwi-
dacji kierunku PPKO w
wyższych uczelniach na-
leży do jednoznacznie
błędnych. I dlatego nale-
ży ją najzwyczajniej cof-
nąć.
R.D.

MARATON FILMOWY.

Zarząd Miejski ZSMP w
Cieszyńsku zorganizował w ki-
nie „Piast” maraton filmo-
wy. Wyświetlono 3 filmy:
„Tess” R. Polanski, „Ka-
rate po polsku” oraz „O je-
den most za daleko”. (r)

„BANIALUKA”
W BOCHUM

Państwowy Teatr Lalek
„Banialuka” z Bielska-Białej
uczestniczył w ub. miesiącu
w Międzynarodowym Festi-
walu w Bochum (RFN). Wy-
stawiono „Wielkiego małego
króla” Joanny KOLMOWEJ
(w jęz. franc.) i „Tomeia Pa-
lucha” Jerzego ZABOROW-
SKIEGO (w jęz. niem.). Łącz-
nie „Banialuka” data 11
przedstawień. (n)

X GIEŁDA PŁYT

Ostatnia przed wakacyjną
przerwa X giełda płyt od-
będzie się 16 bm. o godz. 17.
w Klubie ZSMP „Domino”
przy ul. Kochanowskiego 7
w Cieszyńsku. (lk)

MACIERZ ZAPRASZA

W najbliższy wtorek, 14
bm., o godz. 17, w sali Gmin-

nej Spółdzielni (WDT) odbę-
dzie się zebranie skoczow-
skiego Kola Macierzy Ziemi
Cieszyńskiej. Spotkanie zo-
stało wzbogacone prelekcja-
mi Jana BRODY „Podróż
Koczego do źródeł Nilu” oraz
dr. Jerzego SIKORY „Bioryt-
mika w życiu kobiety”. (cz)

WZOROWA IZBA
PAMIĘCI

W SP nr 5 im. Franciszka
WANIOŁKI w Ustroniu-Li-
powie znajduje się jedna z
najpiękniejszych szkolnych
izb pamięci narodowej.
Zgromadzone w niej nie tyl-
ko pamiątki po patronie
szkoły, są tam również zdję-
cia i życiorysy działaczy ru-
chu robotniczego oraz osób,
które zginęły za polskość,
stare dokumenty — m.in.
księga protokołów gminy Li-
powiec z 1914 r., kroniki

szkolne od 1870 do 1934 r.,
nagrody i dyplomy Zespołu
Regionalnego „Lipowiec”,
dawne stroje ludowe oraz
sprzęt.

Izba została wyróżniona w
1977 r. odznaką „Opiekuna
Miejsc Pamięci Narodowej”. (r)

DYPLOM
DLA KORONCZARKI

Ministerstwo Kultury i
Sztuki przyznało Helenie
KAMIENIARZ z Koniakowa
dyplom honorowy „Za osią-
gnięcia w upowszechnianiu
kultury”. Warto wiedzieć, że
jej śladami idzie szesnasto-
letnia córka Beata, której
prace budzą ogólny podziw.
(x)

KLUB PROPOZYCJI

„Przez psychoterapię do
zdrowia” to temat dyskusji
o zdrowiu psychicznym i je-
go uzależnieniu na tle
współczesnych procesów cy-
wilizacyjnych. Wprowadze-
nia do dyskusji dokona dr
Jerzy SIKORA.

Impreza ta — ostatnia
przed wakacjami — odbędzie
się 10 czerwca o godzinie 18
w „Naszym Kąciku”. (x)

STONKA OBRODZIŁA

ROBERT DANEL

czy aby nie widział na plan-
tacjach ziemniaków schylo-
nych, szukających czegoś lu-
dzi. Nie, nie widział. Wobec
czego zaproponowałem mu
nie wielki spacer z racją, że
w odległości kilkudziesię-
ciu metrów od jego M znaj-
dziemy sporo stonki. Na co
on, że po cudzych polach
waleś się nie będzie, ich
poszanowanie gwarantuję ho-
wem porozumienia ustrze-
ko-rzeszowskie, a kilka nied-
nych owadów nie jest w sta-
nie amienić jego poglądów.
Propagandyści to wprawdzie
półgłówki, ale nie takie
anów durnie, żeby ich byle
wozignojek mogli przylapać
na kłamstwie. Stonka na
pewno jest, ale ponieważ w
br. ani suszy, ani powodzi
stulecia jeszcze nie było, no
to się ogłasza puki co kleske
chrząszcza. Jakby jakiś
krach, będzie na kogo zwal-
lić winę.

Znajomy nie dał się wy-
prowadzić z domowej twier-
dzy, więc się pożegnałem.
Gdy wychodziłem, dyskusja

tyczyła już innych spraw,
państwowej oczywiście wazi.
A mnie się przypomniały lu-
ta wczesnej młodości, kiedy
usłyszałem o stonce po raz
pierwszy. Również wówczas
sprawa miała posmak poli-
tyczny, choć nieco innej na-
tury. Uwielbiały przez dzie-
ciaki Jan Brzechwa poświę-
cił jej nawet patriotyczny
wierszyk, w którym przed-
stawił widziany w klasowych
kategorjach obraz inwazji:
Wydają znowu szkodzińki znane
Niszczyciele pola ziemniaczane;
A i wrog jest także gotów
Zrzucić stonki z samolotów.

Pamiętam, że nas spędo-
no do biura Prezydium Gro-
madzkiej Rady Narodowej i
ktoś, chyba agronom, mówił
o ogromie zagrożenia, jakie
stwarza podobne nieco do
biedronki stworzenie. Ow-
ktoś miał nawet cenny eks-
ponat: w butelce, bodaj naf-
ty, znajdowała się autentycz-
na, choć nieżywa stonka. Po-
za tym tablicie ogłoszeń, słup-
y elektryczne i telefoniczne,
okna wystawowe i drzwi

obiektów użyteczności pu-
blicznej były obwieszane
mobilizującymi do walki z
podstępny wrogiem afisza-
mi.

W kilka lat później zoha-
czyłem na własne oczy ży-
wą stonkę. Nie obowiązywa-
ło już wówczas zbiorowe
zbieranie, każdy martwił się
o swoje poletko sam. Potem
bywały lata, kiedy robiła
wcale nieźle spustoszenie, ale
zdarały się i takie, że 6 o
jej istnieniu zapominało. W
br. obrodziła nadzwyczajnie,
choć — jak się zdaje — w
cieszyńskim regionie rekordy
nie padły.

Bardzo jej sprzyja pogoda,
ale nie tylko, również che-
mia. Jak każde żywe stwo-
rzenie, stonkę można otru-
ić, ale trzeba mieć czym. „Ży-
cie Warszawy” donosiło
wprawdzie, że środków jest
dość by opylać półtora raza
każdy obsadzony ziemni-
kiem hektar, ale prawda
jest inna. Przed tygodniem
(jawn) pisał na tych łamach,

że w Strumieniu trzeba do
zwalczania stonki 800 kg
środków, a tamtejsza GS ma
ich raptem 70 kg. W innych
gminnych spółdzielniach nie
jest lepiej.

Pozostają zatem oczy do
patrzenia i ręce do zbiera-
nia. I się okazuje, że tych
niezawodnych skądinąd środ-
ków stonkoblóczych nie sta-
je. Wiele szkół pędzą
wprawdzie do zabijania
chrząszczy uczniów, ale ei-
by zostali do tego zubożonego
działa zagnani tak czy owak
przez rodziców. Natomiast
sojusz robotniczo-chłopski w
tej akurat dziedzinie się nie
przejawia. Przypomnijmy so-
bie o nim zapewne późną je-
sienią apelując do chłopów, by
zniechali sprzedać trochę
ziemniaków. No bo ludzie w
mieście też muszą coś do
garnka włożyć. Nie da więc
miału swoich produktów,
to i miasto nie da wsi cią-
gników czy kultuwatorów, o
widłach i gwoździach nie
wspominając.

Stonka nam latem obrodzi-
ła, ale nie jest to urodzaj
szczególnie pożądany. Chcąc
nie chcąc musimy się z owa-
dem ziemniakami podzielić;
pytanie sprowadza się do te-
go, ile pozostanie dla nas.

Cieszyński strój jest najpiękniejszy, gdy włoży go piękna
cieszyńianka. • Fot.: Zenon Żubertawicz.

KINA

CIESZYN — PIĄST: 10-13 „Wystarczy być” (USA — 15), 10-17 „Te-s-s” (fr. 15).

ISTEBNA — OLZA: 11-12 „Przez Góry Skaliste” (USA — 6), 15-16 „Zły duch Jambuja” (radz. 12).

SKOCZÓW — PODHAŁE: 10 12 „Lot nad kukuliem gniazdem” (USA — 18), 14-16 „Pamiętać czy zapomnieć” (radz. 15), 17 „Szajka” (bułg. 15).

STRUMIEN — WISŁA: 11-14 „Gangsterzy szos” (kanad. 15), 15-16 „Kochaj albo rzuć” (pol. 6).

USTRON — UCIECHA: 10-15 17 „Tess” (fr. 15).

WISŁA — MARZENIE: 10-14 „Pierwsza miłość” (wł. 18), 15-17 „Gwiezdne wojny” (USA — 12).

ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 10-12 „Błękitna pletwa” (austr. 6), „Hair” (USA — 15), 15-16 „Anna i wampir” (pol. 18), 17 „Cudze pleniadze” (fr. 15).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwoju Kina Filmowego w Katowicach.

TEATR

10 czerwca, godz. 19 — Pantomima „Mobile” — sceny z życia wędrownego w wykonaniu Teatru Pantomimy z Katowic (cena biletów 50 i 80 zł).

17 czerwca, godz. 19 — K. Wojtyła „Jeremiasz”, w wyk. Teatru Polskiego Bielsko-Cieszyń (cena biletów 60 i 80 zł).

DOM NARODOWY

14 czerwca, godz. 17 — spotkanie Kola Radestów.

WYSTAWY

Od 13 — „Dawny portret”, wystawa starej fotografii, galeria Domu Narodowego.

OGŁOSZENIA
DROBNE

SPRZEDAM dom w centrum Cieszyń. Oferta 155. 061588

SPRZEDAM pół domu w Cieszyń, stare budownictwo, 1 piętro, mieszkanie 105 m kw. Oferta 159. 061588

SPRZEDAM działkę budowlaną w Pogórze (30 arów). Władność: Cieszyń, ul. Bielska 11b. 061576

SPRZEDAM pilnie Jawę 250 po remoncie, z wózkami PAVI, Skoczów, ul. Targowa 20/25 (wtorek, czwartek po 18). 061582

SPRZEDAM Jawę 350 lub zamienię MZ 250. Matuszek Marek, Pięćściec 257. 061590

SPRZEDAM przyczepę ciągnikową D-50. Węglarzy, Kończyce Wielkie lub tel. 103-81, po godz. 17. 061578

KUPIĘ pianino. Helena Jaworska, Cieszyń, ul. Szopna 18a/7. 061569

KUPIĘ blatnik do Seata 850 (lewy, przedni). Gołaszew, tel. 374, po godz. 15. 061573

KUPIĘ z samochodów: GAZI, Warszawa, ZUK tylny most, skrzynię biegów, układ kierowniczy. Kaleta, Cieszyń, ul. Kościuszki 53, tel. 213-76. 061580

ODKUPIĘ narzędzia i maszyn do produkcji zamków hyskawicznych, metalowych. Władność: Katowice, ul. Piastów 5/49. 061597

POZNAM starszego kulturalnego pana na tle serdecznej, czystej przyjaźni. Cel matrymonialny. Oferta 157. 061584

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe pod Warszawą, 33 m kw. na mieszkanie lub domek jednorodzinny w Cieszyń lub okolicy. Oferta 156. 061581

MOŻE ktoś podać przyjazną rękę, przyjmie na mieszkanie starszą kulturalną panią. Oferta 158. 061585

PRZYJMĘ 2 pracujących uczniów do nauki zawodu wulkanizatora. Banol, Skoczów, Zamkowa 5. 061553

BURY Wielkoslawa ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 24374. 061561

CHMURSKI Piotr ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Z 907464. 061560

CHRUŚCIEL Andrzej ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 302225. 061570

GORYL Arkadiusz ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 328065. 061574

GRUBA Maria ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 247412. 061562

KOZIEL Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 225322. 061569

KOPIEC Kazimiera ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 248084. 061563

KUBACZKA Hilary ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 315135, 315136, 315137. 061571

MACIEJCZEK Karol ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 305591. 061575

MAREK Jadwiga ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 260458. 061584

STEFAN Teresa ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 299148, 299149. 061586

DTV godz. 17.00. 19.30. Wleczorynka godz. 18.50.

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.30 Dla 2 zmiana 11.09 Nad morzem (pr. dla najml). 11.55 Nad Zalewem Szczecińskim. 15.55 Pr. dnia 16.00 Kino waznych rodziców. 16.30 Patek z Pankracym 17.20 Przyjemne z pożytecznym. 17.45 Zawody hippiczne. 18.15 Związki ABC. 18.35 Rolnicze rozmowy 19.00 Wymiar światła Biedni a bogaci. 20.00 Monitor Rzeczy. 20.30 Dziś i jutro. 21.00 (kom. ameryk. z Ch. Chaplinem). 22.00 DTV. 22.25 Pr. publicystyczny.

PROGRAM II: 16.25 Pr. dnia 16.30 Nasze krótkie życie (film NRD). 16.20 Kościół w Polsce. 19.00 Pr. lokalny. 20.00 Łączymy przez Polskę. 20.40 Piątek z muzyką (tv film muz.). 21.40 Tętno i serce malej kinematografii. 22.10 Kino miniatur. 22.50 Zródło (nowela filmowa). 23.10 Gustaw Samochwała (film animowany).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.00 Tydzień na działce. 8.55 Pr. dnia. 9.00 Sobota. 10.30 Sportowy sposób na zdrowie. 11.00 W noc zamienia księżyc (film. ZSR). 12.30 Wybrane z tygodnia. 13.30 Roln. mag. techn. 13.30 Wojakowy film dokum. 14.00 7 Au-

DTV godz. 19.30. Wleczorynka godz. 19.10.

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.30 Dla przedszkół. 9.55 Wideo na nieskończoność (teatr). 10.50 Studio Jęzera. 11.30 24 godz. w św. 11.45 XX Międzynar. Fest. Twórczości TV „Złota Praga”. 16.30 Trencin — miasto mody. 17.15 Blok krótk. filmów. 17.30 Polska wieczorynka. 18.05 Życie w przyrodzie (jap. film przyrodn. 16.40 Pr. dokument. 20.00 Martin Eden (4 — wł. ser.). 20.50 Pr. rozrywk. 21.30 Szpital czwiliżowanego świata (Karlovy Vary). 22.00 24 godz. w św. 22.15 „Złota Praga”.

PROGRAM II: 15.45 Szybki Kwid (5 — ang. ser.). 16.10 Iwana w ataku (czes. film). 17.15 Okragly stół. 17.55 Czes. Uniwersjada (koszykowa mecz). 19.10 Zdrowie żołnierzy. 20.00 Lidice (inscenizacja trenu B. Martinu). 21.10 Młode miłości. 20.50 Melodie. 21.30 Aktualności. 22.00 Egipskie ogrody (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.30 Pionierska jaskółka. 11.00 Orion. 11.45 Martin Eden (4 — wł. ser.).

ten 15.15 Z Polką rodem. 16.40 Strażacy (film dokum.). 15.55 Chciałbym się zgubić (film. pol.). 17.25 Tam, gdzie pieprz rośnie. 18.20 Trybuna sejmowa. 19.00 Zawody hippiczne. 20.15 Zielona Góra 83 (1). 21.20 Pr. publicyst. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 DTV. 22.20 Zielona Góra 83 (2).

PROGRAM II: 9.20 Dla 2 zmiany. 16.00 Studio-2 wita z Krakowa. 16.10 Turniej młodych talentów piosenkarzy. 17.10 Historia pewnej kamienicy (3 — ser. TV CSRS). 18.15 Kochajmy Kraków (film. A. Gebera). 18.35 Gra zespołu New Presentation. 18.50 W niedzielę zapraszamy na Wawel. 19.00 Pr. lokalny. 20.20 Jesienna miłość (film fab.). 22.00 Festiwal piosenki studenckiej. 23.00 Gra capella Cracoviensis.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 9.00 Teleranek. 10.30 Antena. 10.55 W. staryn kinie: E. Puchalski. 11.35 Z tygodnia na tydzień. 12.00 W południe start. 12.45 Telew. koncert zyczeń. 13.30 Od przysłówia do przysłówia (basz. jao). 14.00 Kraj za miasłem. 14.25 Recital D. Mizgalskiej. 14.45 „Matyas Sandor” (ser. fr.-weg.). 15.45 Losowanie Dużego Lotka. 16.30 Jutro poniedziałek. 17.30

12.50 Z liry w herbie. 14.00 Popołudnie sportowe (badminton, wyścigi konne). 16.00 Bierz przykład z Eweliny (film NRD). 17.15 Malarz L. Kuba. 17.30 Dla pań. 18.20 Młody Ramsey (2 — austr. ser.). 20.00 Bakalarz 1983. 21.25 Bramki, punkty, sekundy. 21.40 Piosenki wczoraj, dziś i jutro. 22.40 Zazdrość (pol. film).

PROGRAM II: 16.35 Pr. folk. 17.15 Pierwsze radości (5 — radz. ser.). 18.50 Tajemniczy świat zwierząt. 19.00 Z kamerą w drodze. 19.30 Kobiety Lidce. 20.00 Giuditta (teatr). 21.40 Ze sznurem na szyi (1 — fr. ser.). 22.35 Całkiem mały bar (pr. rozrywk.).

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio kolega. 11.00 Zapasy (transm. sport.). 12.00 Bez kobiety i bez tytoniu (4 — czes. ser.). 12.55 Zwierciadło tygodnia. 13.25 Koszycka wiosna muzyczna. 14.20 Północne gęsi (radz. film dokument.). 15.00 Pr. rozrywk. 16.40 Sny na niedzielę (czes. film arch.). 17.00 MŚ w żużlu (Slane). 20.10 K. H. Macha (te-

TV KATOWICE

Sport. 20.15 Zielona Góra 83 (1). 21.20 Sportowa niedziela. 21.40 Zielona Góra 83 (2).

PROGRAM II: 9.45 Pr. dnia 9.50 Reforma po starcie. 10.50 Daleko od szosy (3). 12.05 Historia dramatu pol. Jan Potocki. 13.00 Pr. wojak. 13.30 Pr. lokalny. 14.00 Spotkania. 14.40 Reportaż filmowy. 15.00 Mój Wawel (1). 15.10 30 lat wydawnictwa Ilustrowanego. 15.30 Mój Wawel (2). 15.40 Film dokumentalny. 16.00 Mój Wawel (3). 16.10 Śpiewa G. Tomczak. 16.30 Mój Wawel (4). 16.40 Festiwal piosenki studenckiej. 17.10 Wawel (5). 17.40 Mój Wawel (6). 17.50 Piosenki spod Wawelu. 18.15 Mój Wawel (7). 18.30 Stereo i w kolorze. 20.15 Sport w Studio-2. 21.00 Mój Wawel (8). 21.10 Film o W. Słowo-zu. 21.30 Pytania do ducha A. Janicki rozmawia z K. Wielkim. 21.50 Daleko od szosy (3).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 16.00 Zwierzy-niec. 17.20 Pokój do wynajęcia (7). 18.10 Rzemiosło. 18.25 Echa stadionów. 19.00 Klinika zdrowego człowieka. 20.15 Teatr telewizji — J. Żuławski. 21.35

TV OSTRAWA

atr). 21.50 Bramki, punkty, sekundy. 22.05 Piłkarska liga.

PROGRAM II: 14.30 Festiwal Pokoju i Przyjaźni. 15.35 Blok krótk. filmów. 16.30 Mall i wlewy. 17.05 Kto jest kto? 17.45 Wielka sprawa małego detektywa i policyjnego psa Kikina (Kryn. dla dzieci). 19.10 Tydzień na ekranie. 19.30 Radość z zabawy (6). 20.00 Sport (kolarestwo, MŚ samochodów wyścigowych). 21.25 Kronika muzyczna. 21.55 Skrzywione serca (ameryk. film).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 16.00 Wlewy w ZOO. 16.40 Pionierska jaskółka. 17.10 Kompas. 18.40 TV Klub Gluchoniemych. 20.00 Czas rzucać kamień (teatr). 21.25 W obronie życia i pokoju (współczesna poezja). 22.05 24 godz. w św. 22.20 Kroki życia (3).

PROGRAM II: 17.15 Okna Kosmosu. 17.40 Czarne diamenty (1 oz. weg. filmu hist.). 19.08 Taki był. 19.30 Jaki będzie.

Sprawy międzynarodowe. 22.35 DTV. 22.25 Koncert rozrywk.

Program II: 18.00 Pr. lokalny. 18.30 Pr. red. rolnej. 19.00 Pr. lokalny. 20.00 Mecz Argentyna — Belgia — uroczyst. otwarcia. 21.00 Wieczór. Tunezyjski w TP.

WTOREK

PROGRAM I: 9.30 Kobieta za ladą (5) film CSRS. 15.40 Pr. dnia 15.45 Kwadrans z Arletem. 16.00 TV dziewcząt i chłopów. 16.00 Michałki. 17.20 Telekino. 17.40 Rep. filmowy. 18.05 Interstudio. 18.35 Roln. rozmowy. 19.00 Aktualności agencji Artel. 20.15 Kobieta za ladą (f. CSRS). 21.05 Film dok. USA. 22.25 DTV. 22.45 B. Betley-Sieradzka.

PROGRAM II: 16.55 Pr. dnia 16.00 Pr. lokalny. 20.00—22.00 TV Poznań na antenie „2”. 20.00 Pr. publicyst. 21.00 Piosenki z poznańskiego studia nagrań. 21.10 Pr. publicyst. 21.25 Film dokum. 22.00 Odpowiedź (weg. film).

ŚRODA

PROGRAM I: 9.30 Film dla 2 zmiany. 15.55 Pr. dnia. 16.00 Krag — mag. harcerzy. 16.55 I

człowieku (4). 20.00 Muzyczne Studio M. 20.30 Echa stadionów. 21.30 Aktualności. 22.00 Gruzińskie uśmiechy (3 nowe-le Gruzińskie TV).

WTOREK

PROGRAM I: 9.15 Auto-moto revue. 9.45 K. H. Macha (teatr). 12.00 24 godz. w św. 18.15 Niebezpieczne rośliny. 16.10 Św. nauki i techniki. 16.50 Rewia sportowa. 17.35 Laboratorium. 17.55 Pr. lokalny. 18.30 Rolniczy rok. 20.00 Ojciec królowej (pol. film hist.). 21.35 Ruch pokoju. 22.05 24 godz. w św. 22.20 Muzyka z respirium.

PROGRAM II: 16.40 Czarne diamenty (2 cz. weg. filmu hist.). 18.30 TV Klub Młodych. 20.50 Renesans jazzu. 21.30 Aktualności. 22.00 W służbie medycyny.

ŚRODA

PROGRAM I: 9.35 Dla przedszkół. 10.05 Czas rzucać kamień (teatr). 12.00 TV Dyspozytornia. 12.30 24 godz. w św. 16.25 Duka Praga — Słowian Bratysława (piłka n.). 18.30 Kierunkowkaz. 20.00 Marze pokoju (radz. film dokument.).

Uniwersytet Śląski Filia w Cieszyń

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie elewacji w tynku szlachetnym (tarabona i obcowanie okładzin z płytek klinkierowych):

- budynku dydaktycznego cz. II o powierzchni ok. 1100 m kw.
- łącznika powierzchni około 800 m kw. położonych w Cieszyń.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy uspołecznieni i nieuspołecznieni. Przetarg odbędzie się w 14 dniu od ukazania się w prasie niniejszego ogłoszenia z wyłączeniem dnia ogłoszenia, a godz. 10, w siedzibie Filii.

Do chwili rozpoczęcia przetargu można składać w siedzibie Filii pisemne uwagi wraz z ceną.

Zastrzeżenie się prowo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje na temat przedmiotu i warunków przetargu można uzyskać w siedzibie Filii ul. Bielska 62, 43-400 Cieszyń, pokój 125, tel. 218-78.

Bielskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych Budownictwa Miejskiego „BPIS”
43-300 Bielsko-Biała, ul. PKWN 43

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na budowach w rejonie: CIESZYŃ, SKOCZÓW, USTRONIA i WISŁY pracowników wykwalifikowanych, absolwentów ZSB w zawodach:

- monter instalacji sanitarnych i przemysłowych,
- układacz izolacji termicznych (izolator),
- spawacz gazowy i elektryczny,
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w w/w zawodach na wewnątrzzakładowych kursach zawodowych.

Wynagrodzenie w systemie dniówki z odroczonymi z premii i w akordzie wg Uchwały nr 60 RM z dnia 19.03.82 nowe zasady wynagradzania pracowników budownictwa.

Dla absolwentów ZSB podejmujących pracę od m-ca VI 83 r. dodatkowo preferencje płacowe. Przedsiębiorstwa wypłaca dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe oraz inne świadczenia i przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych i w kwatery prywatnych.

Dowód na budowy autobusami zakładowymi. Wczasy rodzinne we własnych ośrodkach w górach i nad morzem, kolonie dla dzieci i obozy młodzieżowe.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach eksportowych — dla nowo przyjętych pracowników możliwość wyjazdu po 1 roku nienaganną pracy.

Zgłaszający się do pracy winni posiadać:

- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- książeczkę ubezpieczeniową z adnotacją o okresie zatrudnienia i zarobkach w ostatnim miejscu pracy,
- świadectwa pracy z ostatnich miejsc pracy,
- skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela: Kierownictwo Odcinka Robót nr 2 BPIS BM, Cieszyń, ul. Sławowa 25a, tel. 223-35 i 206-87 oraz Dział Osobowo-Szkoleniowy BPIS BM, Bielsko-Biała, ul. PKWN 43, tel. 216-31, wewn. 217 i 220. 100kr

Gminna
Spółdzielnia
„Samopomoc
Chłopska”
Brenna

zatrudni
natychmiast

● KELNERÓW
oraz

● POMOCE
do KUCHNI

na stałe lub sezonowo do restauracji i kafelek na terenie Górek. Informacji udziela Kadr GS Brenna.

KLASA A

Również A-klasowcy mieli pracowity ostatni tydzień. W czwartkowych meczach uzyskano następujące wyniki:

Nierodzim — BHTS II 1:3, Kozy — Budowlani 2:0, Piast II — Skoczów II 0:2, Cukrownik II — Jasienica 3:4, Zabłocie — Brenna 1:1, Strumień — Drogomysł 3:3.

5 bm. padły rezultaty: Jasienica — Brenna 0:0, BHTS II — Zabłocie 1:4, Drogomysł — Kozły 1:2, Beskid II Sk. — Cukrownik II 1:1, Piast II — Budowlani 3:2, Nierodzim — Strumień 3:2.

1. Jasienica 21 31 51:35
2. Kozły 21 30 50:18
3. Brenna 21 29 41:25
4. Budowlani 21 27 50:25
5. Skoczów II 21 23 36:34
6. Strumień 21 21 40:44
7. Drogomysł 21 20 40:37
8. Piast II 21 18 39:50
9. Cukrownik II 21 16 26:39
10. Nierodzim 21 15 31:42
11. BHTS II 21 12 20:47
12. Zabłocie 21 11 25:55

W ostatniej kolejce dnia 12 bm. spotkają się o godz. 11: Budowlani — Skoczów II, Strumień — BHTS II, Brenna — Kozły, Cukrownik II — Piast II, Drogomysł — Nierodzim, Zabłocie — Jasienica.

PODOKRĘG RYBNIK

Trzy punkty zdobyli w ostatnich 2 spotkaniach piłkarze Górnik Kończyce Małe. Najpierw pokonali Polonię Marklowice 4:1 a następnie zremisowali z Naprzodem Czerwionką 3:3. Po 27 meczach Górnik plasuje się nadal na przedostatnim miejscu z do-

KLASA B

Kuźnia II — Wisła 0:5, Pogórze — Kończyce 3:1, Hażlach Bąk 3:0, Wapienica — Golezów 1:2, Pogwizdów — Pruchna 3:0, Ochaby — Komorowice 1:1.

1. Pogwizdów 19 34 66:14
2. Golezów 19 33 50:23
3. Komorowice 19 31 58:25
4. Wisła 19 28 53:27
5. Wapienica 19 22 58:43
6. Pruchna 19 18 40:50
7. Kończyce 19 15 30:43
8. Pogórze 19 14 35:44
9. Hażlach 19 13 27:43
10. Bąk 19 11 28:48
11. Ochaby 19 8 30:73
12. Kuźnia II 19 7 17:70

Dnia 12 bm. o godz. 17 grają: Komorowice — Wapienica, Golezów — Hażlach, Wisła — Pogwizdów, Pruchna — Pogórze, Kończyce — Kuźnia II, Bąk — Ochaby.

PODOKRĘG RYBNIK

Dobiegły końca rozgrywki w klasie B. W ostatnich meczach Wicher Kaczyce pokonał Płomienia Polonia 3:0 a Kolejarz Zebrzydowice uległ na własnym boisku Orłowi Mszczonowa 2:6. Wicher zajął więc 7 miejsce z 20 pkt. a Kolejarz 10 z 19 pkt.

KLASA C

Miedzyrzecze — Simoradz 2:5, Puńców — Pięćście 6:8, Wisłica — Dzięgielów 3:4, Istebna — Dębówiec 3:0 wo., Iskrzyca — Dolny Bór 5:1.

Walkowerem zakończył się również zaległy mecz LZS Istebna — LZS Dzięgielów (3:0).

1. Pięćście 17 33 61:17
2. Simoradz 17 28 62:32
3. Iskrzyca 17 23 49:29
4. Istebna 17 20 75:43
5. Dolny Bór 17 18 42:36
6. Wisłica 17 14 45:62
7. Dzięgielów 17 12 32:55
8. Miedzyrzecze 17 9 32:60
9. Dębówiec 17 8 29:50
10. Puńców 17 8 27:72

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

PAWEŁ CZUPRYŃ

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

Rudolf Szymik znają bezmała wszyscy pracownicy „Celnym” oraz wielu mieszkańców Cieszyna. Nic dziwnego, był związany z zakładem produkującym silniki elektryczne od 1938 r., nie licząc niewielkiej przerwy podczas ostatniej wojny, gdy walczył we Włoszech w armii Andersa. Od roku jest na emeryturze.

Największą pasją Szymika to sport, z którym jest związany od blisko 50 lat. Dziś liczy 60 lat, lecz nie ma równych wśród nieostawionych w Cieszynie i w okolicy. W ostatnim turnieju ligi międzyzakładowej o puchar naczelnika Cieszyna okazał się najlepszym w punktacji indywidualnej, wyprzedzając dużo od siebie młodszych pingpongistów, m. in. Barona, Macurę i Michałika.

Mając 12 lat, został członkiem „Strzelca”. Na starcie basenie w Łasku Mięjskim w Cieszynie trenował skoki do wody z trampoliny oraz pływał, najchętniej „zabką” na dystansie 100 m. W tym okresie liczył się na Śląsku właściwie 3 kluby: EKS Katowice, TPG Głogówiec i właśnie elektryczni „Strzelcy”. W 14 roku życia wystartował wspólnie z Wiesławem Łazarem w drużynowych mistrzostwach Polski młodych w skokach do wody, stając się od razu sporą rewelacją zawodów.

Nie tylko skakał do wody i pływał stylem klasycznym, grał także w tenisa stołowego oraz, jakby mogło być inaczej — w piłkę nożną.

Do kraju powrócił z zawraczającą wojenną pierzyną transportem, w grudniu 1945 r. Na początku 1946 r. był współzałożycielem (z Babłuskim, Tomaszem i Brenerem) sekcji tenisa stołowego TS Piast. Od początku pingpongiści z Cieszyna zaczęli się do czelwicy Śląska, plasując się na III miejscu. W tym czasie bezkonkurencyjnie byli tenisiści „Kopalni Polska” ze Świętochłowia, do których należał również tytuł mistrza kraju.

Po wojnie Szymik startował także w skokach do wody. W 1947 r. wygrał w Łodzi mistrzostwa Polski związkowych zawodowych. Jednak ta dyscyplina nie cieszyła się zainteresowaniem klubów sportowych, brak było rywalizacji, nie organizowano zawodów. Z pływa-



Rudolf Szymik ze swymi trofeami. • Fot.: Henryko Tomaszczuk.

PÓŁ WIEKU ZA CELULOIDOWĄ PIŁECZKĄ

KAZIMIERZ RASZKA

nem i ze skokami jednak nie zerwał, uczestnicząc od czasu do czasu w imprezach pokazowych, organizowanych przez LZS, ZMP i in. organizacje lub związki.

Mając 38 lat znajdował się w szczytowej formie. W klasyfikacji prowadzonej przez Okręgowy ZTS w Katowicach znajdował się w czołówce. Reprezentował barwy Śląska w meczach z reprezentacją NRD. Grał m. in. w Lipsku, Jenie, Nauburgu i w Berlinie. W stolicy naszego zachodniego sąsiada zajął w turnieju indywidualnym III miejsce. Zachował się z tego okresu dyplom, w którym czytamy: „Rudolf Szymikowi za godne reprezentowanie i przyczynienie się do uzyskania pomyślnych wyników dla reprezentacji Ślą-

ska w Międzynarodowych Zawodach w NRD w okresie od 4 do 11 listopada 1958 r.”.

Na początku lat 60-tych przechodził do Stali Cieszyn. Wspólnie z Moskoszem i Macurą stworzył silny zespół, który 2-krotnie walczył o wejście do II ligi państwowej. Wyprzedzając go do chwili fuzji z Piastem ze Stali. Chociaż w dalszym ciągu był w dobrej formie ustąpił miejsca młodszemu i podjął się trenerki. Jego zespół na czele z Ziętlińskim, Gawlasem i Baranem występował w lidze międzywojewódzkiej.

R. Szymik uczestniczył również w licznych turniejach centralnych, organizowanych głównie przez Związek Zawodowy Metalowców. Zdobył m. in. puchar FS „Stal” i redakcji „Sztandaru Młodych”, pu-

m. Cieszyna rozpoczął rozgrywki jesienią br. Cieszyński „Młostprojekt” (tel. 213-58 — zespół elektryczny) przyjmuje zgłoszenia dalszych chętnych do końca lipca.

Wzorem cieszyńskich pingpongistów podobna liga powstała już w Chybiu a niebawem ruszy również w Skoczowie. (cz)

BIEG „KU SŁONCU”

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbył się na torze crowsowym w Boguszwicach tradycyjny bieg „Ku słońcu”. Startowało ponad 1,1 tys. uczniów z cieszyńskich szkół podstawowych.

DZIEWCZĘTA: rocznik 1972 — 73 — 1. Beata Masłanka (SP 4), 2. Grażyna Korzec (SP 6), 3. Dorota Kurowska (SP 1); rocznik 1970-71 — 1. Dorota Smierna (SP 5), 2. Renata Cieślak (SP 6), 3. Romana Siwek (SP 1); rocznik 1968-69 — 1. Barbara Stalmach (SP 1), 2. Sylwia Macura (SP 4), 3. Katarzyna Gembala (SP 5).

CHŁOPCY: rocznik 1972-73 — 1. Tomasz Kłebek (SP 2), 2. Leszek Sznapka (SP 1), 3. Tadeusz Puk (SP 1); rocznik 1970-71 — 1. Czesław Cieślak (SP 5), 2. Józef Teter (SP 3), 3. Andrzej Gromek (SP 1); rocznik 1968-69 — 1. Wacław Walica (SP 2), 2. Janusz Słowienka (SP 5), 3. Bogdan Sznapka (SP 6).

W punktacji zespołowej zwyciężyła SP 1 — 746 pkt., przed SP 2 — 424 i SP 5 — 371 pkt. (kaz)

CELNICZY

NA STRZELNICY
Kolo LOK przy Urzędzie Celnym w Cieszynie przeprowadziło na strzelnicę w Gukach zawody strzeleckie dla celników. W konkurencji drużynowej zwyciężył Dział Operacyjny Cieszyn w składzie: Urszula Nowak, Tadeusz Hanzel, Bruno Czapek i Bronisław Malinowski przed Oddziałem Celnym Osobowym z Zebrzydowa i Oddziałem Celnym z Chalupek.

Indywidualnie triumfował Bruno Czapek i Urszula Nowak z Cieszyna. (cz)

MŁODZIEŻ NA BOISKU

W ramach obchodów 60-lecia KS „Beskid” Skoczów odbędzie się w najbliższą niedzielę 12 bm. o godz. 10 na stadionie sportowym indywidualne mistrzostwa Skoczowa w lekkiej atletyce szkół podstawowych. Najlepszy zespół otrzyma puchar ufundowany przez naczelnika miasta i gminy. (cz)

F. KĘPKA
MISTRZEM POLSKI

Po 19 latach przerwy goleszowlanin Franciszek Kępka, który startuje w barwach Aeroklubu Bielsko-Biala, wywalczył podczas 28 szubowych mistrzostw Polski w Lesznie tytuł mistrza kraju w klasie standard. Wyprzedził on Daniela Cassin (Francja) i Stanisława Zientka (Bielsko-Biala). (r)

ZWYCIĘSTWA LASKARZY
W ostatnim akordzie rozgrywek II ligi hokeja na lodzie laskarze Piasta Cieszyn 2-krotnie pokonali Start Gliwice 1:0 (bramki strzelił B. Mrozek) i 1:0 (K. Podzorski). Tym samym Piast zgromadził w 16 meczach 31 pkt. i zajął II pozycję. Zwyciężyli laskarze Budowlanych Bielsko (24 pkt.), którzy uzyskali awans do I ligi. (r)

DOBRA JAZDA CROWSOW
W ub. niedzielę na torze crowsowym w Cieszynie-Boguszwicach działacze cieszyńskiego Klubu Motorowego zorganizowali I eliminację do szubowych mistrzostw Polski południowo-zachodniej. Moto-

crowsowcy z Cieszyna pojechali nieszczęśliwie, plasując się z 185 pkt. na II pozycji. Zwyciężył zespół Górnik Czerwionka — 234 pkt., a na III miejscu znalazł się klasifikowany Górnik Mysłowice — 139 pkt.

Najlepiej spisali się: Tadeusz Charscina (250 cm) i Gerard Gorgosz (500 cm), którzy zwyciężyli w 2 wyścigach. Marian Waligóra (500 cm) w pierwszym wyścigu zajął II pozycję, a drugiego nie ukończył ze względu na defekt koła. Wojciech Winnicki w kat. 125 cm 2 razy został sklasyfikowany na III miejscu, a Stanisław Brzezina (250 cm) raz był III, a w drugim biegu zajął V miejsce.

Następne zawody eliminacyjne odbędą się 16 VII w Grodkowie oraz 17 VII w Nysie. (r)

ZAPISY DO LIGI

Międzyzakładowa liga tenisa stołowego o puchar naczelnika

char 1000-lecia Państwa Polskiego oraz 3-krotnie wywalczył mistrzostwo Zarządu Głównego ZZM.

— Uprawianie sportu dało mi wiele osobistej satysfakcji i zadowolenia — stwierdza. — Zawsze cenilem sobie zaszczyt reprezentowania barw zakładu, klubu czy Śląska. Mimo 60 lat stale ciągnie mnie na boisko.

Nie żałuję wyboru, chociaż w przeszłości różnie bywało, trzeba było nawet dopłacać do wyjazdów na turnieje i spotkania z własnej kieszeni. Nie zawsze żona była z tego zadowolona.

— Nie dorobił się pan na sporcie?

— W tym czasie zawodnik nie patrzył na pieniądze, satysfakcjonowały dyplomy, puchary i możliwość noszenia klubowego dresu. Uzbierało się trochę kryształowych pucharów, za 3-krotne wygranie turnieju ZZM otrzymałem bezpiętyną wycieczkę do Związku Radzieckiego, w zakładzie w pierwszej kolejności przydzielano mi wczasy. To wszystko.

— W dalszym ciągu jest pan związany z Piastem...

— Jakby mogło być inaczej! Pomagam Tadeuszowi Tomaszczukowi prowadzić sekcję pingponga, trenując społecznie młodzież. Pod moim okiem trenują 10 zawodników, w tym 2 dziewczynki. Zespół plasuje się w czołówce województwa.

— W czym pan upatruje fakt przyczyny stałego zainteresowania młodzieży tenisem stołowym?

— Przyczyn widzę kilka. Przede wszystkim za mało jest świetlic, a w nich stołów pingpongowych, brakuje także podstawowego sprzętu: tenisówek, piłeczek, rakietek. Ciekawie inaczej jest w CSRS, nie dziwnego, że pingpongiści naszego południowego sąsiada od lat należą do ścisłej europejskiej czołówki.

Rudolf Szymik za uzyskane wyniki sportowe oraz działalność społeczną został wyróżniony m. in. Medalem X-lecia, złotą i srebrną odznaką „Zasłużonego w rozwoju woj. katowickiego”, odznaką „Za zasługi dla woj. bielskiego”, złotą odznaką „Zasłużony działacz ZZM”. Wybrano go również najlepszym sportowcem „Celnym” w plebiscyfie zorganizowanym przez gazetę zakładową „Nasza Trybuna” z okazji 30-lecia Polski Ludowej.

SZKOLNI
SPORTOWCY

Z okazji Dni Kultury Fizycznej Szkoła Podstawowa nr 5 w Cieszynie zorganizowała szereg imprez sportowych. Na krytym basenie zmierzyl się najlepszy pływak. Wśród dziewcząt triumfowały: K. Gembala (st. klasyczny), A. Koska (grzbietowy), M. Próchniewicz (dowolny) a wśród chłopców: K. Kubiś (klasyczny), P. Bociek (dowolny) i M. Gąsior (grzbietowy). W czasie zawodów 22 uczniów zdobyło karty pływackie a 24 odznaki „Już pływam”.

Uczniowie z klas 3 i 4 rywalizowali w trójbój lekkoatletycznym. Wśród dziewcząt zwyciężyły: A. Świerczek, A. Tymich i K. Tokarz a wśród chłopców: S. Gach, M. Staszewski i M. Gąsior.

Na pożegnanie szkoły spotkały się w meczu piłki ręcznej dziewczęta z kl. 6 z reprezentacją pozostałych klas, wygrywając spotkanie 2:1. Powodzeniem cieszył się też mecz piłki ręcznej, w którym uczniowie kl. 8 zmierzili się ze swymi wychowawcami. Zwyciężyli pedagodzy 10:3.

Na zakończenie sportowych zmagani najlepszy uczniowie i uczennice otrzymali odznakę „Wzorowy sportowiec SP-5”. Dorota Smierna, Teresa Gogolin, Katarzyna Gembala i Roman Rainda. (cz)

WIEJSKI TURNIEJ

W Pierścieniu rozegrano turniej piłkarski z udziałem drużyn z Kąkcy, Kowall i gospodarzy. Zwyciężyli „Błękitni”. Pierścień, który pokonał Kąkcy 4:2 i zremisował z Kowallami 0:0. II miejsce przypadło piłkarzom z Kowall, III — z Kąkcy, którzy w bezpośrednim pojedynku podzieliли się punktami 1:1. (cz)

TYDZIEŃ KULTURY BESKIDZKIEJ

pongistami z Berlina. W punktacji generalnej najlepszą okazała się reprezentacja „Celnym”.

Najlepsze zespoły w poszczególnych grach otrzymały puchary, Andrzej Zysk („Celnym”) został wyróżniony Brązową Honorową Odznaką TKKF, a Rudolf Szymik otrzymał nagrodę Rady Koordynacyjnej Ognisk TKKF w Cieszynie.

Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza zorganizowała w Głogowach zawody wędkar- skie o puchar dyrektora. Startowało 26 wędkarzy, a puchar przypadł Zbigniewowi Kmo- bickowski. W zawodach strz-

leckich z broni pneumatycznej zwyciężył Andrzej Murajan. Odniósł także mecz piłkarski Pod Wałką, w którym jednostka działu produkcji pokonała resztę CDW 5:1.

Dnia 4 bm. odbył się rajd samochodowy po ziemi cieszyńskiej. Startowało 10 zalm, zwyciężyła załoga Beniamin Balcer i Stanisław Winczaur.

W Oświęcimiu odbył się turniej siatkówki z okazji „Dnia Chemika”. W finale Ognisko TKKF „Start” pokonało „Chemika” Oświęcim 3:2. (r)

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

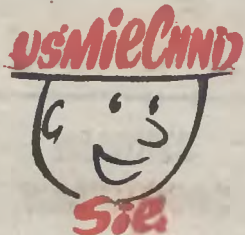
W ostatniej kolejce spotkały się o godz. 17 grają: Dębówiec — Miedzyrzecze, Wisłica — Simoradz, Dolny Bór — Puńców, Dzięgielów — Pięćście i Iskrzyca — Istebna.

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1. 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYŃ, NA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryko TOMASZCZUK (fotorep.). Adres red. pl. Wołosz 4 43-400 Cieszyn TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS KM PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmuje: administracja redakcji, l p. pok. nr 11, Biu- ro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 248 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Cen- trala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 28. 00-950 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice.

GLÓŚ
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

* * *

Antkowi umrzyła baba. Każdy działyń chodził ku wieczoru na jeś grób, płacół, a rzykoł. Książ go chciół pocieszyć, przyszedł ku grobu i słyszy, że Antek powtarzo w kółko: „Pón-bóczku, przebocz!”



— No wyszł...
— Ale mamy ni ma dóna.

Z.L.



**BYDZIESZ MIOŁ SZCZĘŚCI
JAK NIE Z KIJA, TO Z PIĘŚCI.**

Od jesieni w Cieszyńskim Centrum Kultury wadzić będzie kurs jogi pod kierunkiem zaawansowanego instruktora.



PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Janina Ciupek

WSZYSTKO DLA POCIECH

Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Cieszyńsku podsumował ponad 4-letni dorobek. W obradach, które odbyły się w sali ZNP, uczestniczyli m.in. sekretarz KM PZPR Alicja Kopeć, z-ca prezesa ZW TPD mgr Adam Cywka i dyrektor biura ZW TPD w Bielsku-Białej mgr Józef Wojtyczko.

Zarząd Miejski TPD liczy 3187 członków w 41 kołach zakładowych, szkolnych i środowiskowych. Szczególną aktywnością wyróżniają się działacze z koła przy KOSM w os. Liburnia; urządzają dla dzieci szkoły sportowo-rekreacyjne, kursy języków obcych i na kartę rowerową, imprezy kulturalno-oświeceniowe, organizują półkolonie i zimowiska. Tutaj działa również sekcja minikarowa, która wydała kilku mistrzów Polski. Na wyróżnienie zasługują ponadto koła przy ZOZ i KOSM nr 8. To ostatnie otacza szczególną opieką

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

GTDS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 24 (1132) • ROK XXV • 17-23 VI 1983 R. • CENA 6 ZŁ

STAROMIEJSKA WIOSNA W STRUMIENIU

BRAWA DLA ORGANIZATORÓW

Przez tydzień Strumień żył Staromiejską Wiosną — imprezą, która na dobre zadomowiła się w tym uroczym miasteczku. Rozpoczęła się Konkursem Chórów Polski Południowej, a kontynuowana była w środę 8 bm. przez młodzież szkolną, która na abiekach sportowych rozegrała turniej piłkarski o puchar naczelnika, zawady biegowe oraz mecz piłkarski.

Puchar zdobyli piłkarze ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Drogomyśli, Pruchnej i Bąkowie. W biegach sztafet pokonany polu drużyny z Drogomyśli, Pruchnej i Bąkowa. W biegach sztafet

mieszanych również triumfowali sportowcy z ZSG przed Pruchną i Bąkowem, natomiast pojedynek piłkarski reprezentacji miasta i gminy Strumień z Cukrownikiem Chybie zakończył się porażką gospodarzy 2:7.

Niezliczone tłumy zgromadziły się na rynku w ub.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Wszystkie wyroby ludowe zaprezentowane na strumieńskim rynku podczas tradycyjnego jarmarku budziły duże zainteresowanie przybyłych (zdj. lewa) podobnie jak obrazy wykonane podczas pleneru przez artystów z grupy „Ondroszek”. • Fot. Paweł Czupryna

POWOŁANO RADĘ MIEJSKĄ PRON

Dnia 7 bm. odbył się w sali sesyjnej MRN w Cieszyńsku Zjazd Rady Miejskiej PRON. Uczestniczyli m.in. przewodniczący Tymczasowej Rady Wojewódzkiej PRON w Bielsku-Białej prof. dr Józef Chlebowczyk, przewodniczący Prezydium MRN Ferdynand Jarosz i sekretarz KM PZPR Alicja Kopeć.

Delegat ziemi cieszyńskiej na I Kongres PRON Władysław Kuleta zapoznał zebranych z przebiegiem oraz z tematyką podejmowaną na Kongresie. Problem ten podjął także prof. J. Chlebowczyk.

Sprawozdanie z działalności cieszyńskiego PRON przedstawił jego sekretarz Leszek Łabaj. Do TRM należy 71 członków, w tym także organizacje społeczne, m. in.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

NOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE

W dniu 31.V. na 130 działających w regionie jednostek organizacyjnych zarejestrowano 82 związki zawodowe a w dalszych 33 jednostkach działają komitety założycielskie i grupy inicjatywne. Wybory zarządów zostały przeprowadzone w 63 ZZ. Ogółem do Związków należy 11959 osób, z tego w Cieszyńsku 6085, Skoczowie 2073, Ustroniu 950, Wiśle 649, Strumieniu 556, Chybie 420, Goleszowie 398, Istebnej 357, Brennej 249, Dębowa 113 i w Hażlachu 109.

W regionie istnieje jeszcze kilkanaście jednostek organizacyjnych (spółdzielnie, zakłady, instytucje), w których nie podjęto żadnych kroków w celu utworzenia związków zawodowych. (st)

23-25 CZERWCA

DNI SKOCZOWA

Przez 3 dni, od 23 do 25 czerwca, obchodzone będą w Trytonowym Grodzie DNI SKOCZOWA. Rozpoczyna się one w czwartek tradycyjnym jarmarkiem na miejscowym rynku. W piątek zobaczymy młodzież miasta i gminy, która zaprezentuje swój dorobek artystyczny. Zaś w sobotę uczestniczyć będziemy w imprezach sportowych i rekreacyjnych.

Podczas Dni Skoczowa zorganizowane zostaną także atrakcyjne kiermasze. Natomiast w sobotę, od godz. 9-17, Zawodowa Straż Pożarna przeprowadzi przed Strażnicą OSP bezpłatne ustawianie świateł w „fiatach 126p”. Szczegóły na afiszach. (os)

KROWIE TROJACZKI

Rzadko się zdarzają krowie trojaczki. A jednak w RSP „Zgoda” w Dębówcu krowa „Cyryla” urodziła 3 cieliczki i byczka o wadze 21,23 i 30 kg. Wszystkie żyją.

Matka i ojciec „Fryz” są rasowo-czerwono-białe. (cr)

ZAGROŻENIE ŚRODOWISKA

Dnia 9 bm. odbyła się w Goleszowie sesja Gminnej Rady Narodowej, na której rozpatrzone i zatwierdzone sprawozdania z wykonania planu rozwoju społeczno-gospodarczego gminy w 1982 r. oraz z realizacji budżetu i planu funduszu gminnego w ub.r.

Radni pozytywnie ocenili działalność administracji w zakresie realizacji zadań planu społeczno-gospodarczego. W dyskusji podnoszono m.in. sprawy zaopatrzenia, funkcjonowania placówek handlowych, inwestycji itp. Poruszano problemy związane z ochroną środowiska naturalnego, szczególnie w tym rejonie narażonego na zanieczyszczenie przez hutę w Trzynie.

Sesja przyjęła do realizacji założenia planu społeczno-gospodarczego rozwoju gminy na lata 1983-85. (k-r)

ŚWIĘTO WOP



Wojewoda bielski Stanisław Łuczkiewicz dekoruje oficerów rezerwy odznakami „Za zasługi dla województwa bielskiego”. • Fot.: Henryka Tomaszczyk

Zołnierze WOP uczcili swoje święto uroczystym apelem. Obecni byli m. in. wojewoda bielski Stanisław Łuczkiewicz, delegacja KWK „Marcel” w Wodzisławiu z dyr. Marcinem Kaszkim, przedstawiciele ZW ZSMP w Bielsku-Białej z przewodniczącym Tadeuszem Pilonem, czeszy podpułkownik z ppłk. Mikołajem Heaktem, członkowie Koła Byłych Żołnierzy Zawodowych oraz przełożeni i żołnierze.

Wyróżniono odznaczenia i wyróżnienia. Odznakę „Za zasługi dla województwa bielskiego” otrzymał ppłk rez. Jan

Baran, ppłk rez. Józef Walczuk, mjr rez. Antoni Krejca. Przyznano również złote, srebrne i brązowe odznaki „Za zasługi w ochronie granic PRL”, odznaki „Młodzież dla postępu” oraz medal „Za zasługi dla ZSMP województwa bielskiego”.

Zołnierze zostali wyróżnieni odznakami „Wzorowy żołnierz”, byli także awansowani do wyższych stopni.

Delegacja KWK „Marcel” przekazała na ręce dowódcy pamiątkowy puchar. Uroczystość zakończył wspólny żołnierski obiad. (st)

EWANGELICKI SZPITAL W WARSZAWIE

Jak nas poinformował przewodniczący Polskiego Instytutu Ewangelickiego w Szwecji inż. Stanisław Siostrzonek w Urzędzie Miejskim w Warszawie podpisana została umowa w sprawie budowy Szpitala Ewangelickiego w tym mieście.

Z inicjatywy budowy wystąpił Polski Instytut Ewangelicki w Sztokholmie oraz utworzony w RPN Komitet Odbudowy Szpitala Ewangelickiego w Warszawie, spalonego w 1943 r. przez niemieckie władze okupacyjne. Na czele krajowego komitetu odbudowy tej placówki stanął prof. Jan Szczepański.

Szpital, który stanowić będzie własność Parafii Ewangelickiej w Warszawie i udostępniony zostanie ogółowi chorych znajdzie się pod zarządem miejskim na zasadach obowiązujących wszystkie placówki zdrowia w naszym kraju. Koszt budowy tego obiektu, obliczonego na 600 łóżek, wyposażonego w nowoczesną aparaturę, poniosą gminy wyznaczonego zachodniej Europy. Jego budowa rozpocznie się w 1985 r. i potrwa 4 lata. Władze miasta zadeklarowały pomoc celem przyspieszenia zakończenia budowy. (x)

WCZASY Z »CZANTORIA«

Rozpoczął się sezon turystyczny. Przedsiębiorstwa obsługujące wczasowiczów mają pełne ręce roboty.

PT „Czantoria” obejmuje nie tylko Ustron, ale i Wisłę, Cieszyń oraz Skoczów. W położonych w tych miejscowościach hotelach dysponuje 525

łóżkami, ponadto posiada 4 tys. miejsc w kwaterach prywatnych (również w Istebnej) oraz 220 na campingach.

Przed sezonem zmodernizowano baze żywieniową i uzwyskano 1500 miejsc. Np. w (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

DLA DZIECI W OSIEDLU

Ponad 2 tys. dzieci zamieszkuje w blokach i domkach jednorodzinnych na os. Szewczyka w Skoczowie. To dla nich kierownictwo tamtejszego Klubu „Ruchu” i społeczna Rada zorganizowali ostatnio wielką imprezę rozrywkową. Rozpoczął ją pochód przebiegających, na czele z klubową orkiestrą osiedlową. Następnie prezentowała dorobek młodzież. Sporo oklasków zebrała laureatka szkolnego przeglądu piosenki z SP-3 oraz klubowe zespoły: wokalny „Skoczowianka” i teatrzyk „Przy małej czarnej”. Następnie rozpoczęły się zabawy sportowe, biegi płaskie między blokami i w workach. Był także konkurs piosenki i recytatorski.

Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Wspólnota”. Impreza była sprawnie przeprowadzona, co jest m.in. zasługą gospodarza Klubu, Henryka Olejniczaka i przewodniczącego Rady, Henryka Piotrowskiego.

Dzień wcześniej na os. Górny Bór podobny festyn dla 600 dzieci zorganizowała SM „Wspólnota”.

Zapewniono nas, że skoczowskie osiedla będą rywalizować między sobą w tej formie organizowania wolnego czasu dla dzieci. (cz)



Sporo oklasków zebrał zespół wokalny „Skoczowianka” • Zdj.: Paweł Czupryna



Największym zainteresowaniem cieszyły się biegi w workach.

ZJAZD STRAŻAKÓW

Dnia 11 bm. w sali Bielskich Zakładów Lin i Posów „BEZALIN” w Bielsku-Białej odbył się III Zjazd Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Uczestniczyło w nim 144 delegatów na 158 wybranych na zjazdach ogniw podstawowych. Pozytywnie ocenili oni działalność usłupującego Zarządu. W dyskusji głos zabralo 16 delegatów i gości.

Wyróżniający się działacze udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi, korporacyjnymi i wojewódzkimi.

Wybrano nowy 43-osobowy Zarząd Wojewódzki, 11-osobową Komisję Rewizyjną, 11-osobowy Sąd Honorowy, oraz 11 delegatów na VII Zjazd Krajowy. Prezesem został ponownie wojewoda bielski Stanisław Łęczyński — delegat Zjazdu Miejskiego w Cieszyńsku, a wiceprezesami mgr Antoni Kobiela, mgr Henryk Gorgoss

— delegat Zjazdu MG w Skoczowie i Karol Pawlus.

Z rejonu cieszyńskiego do władz wojewódzkich weszli: ppłk. p.o. w st. spoczynku Karol Blunik (Ustron), mjr p.o. k.d.t. rejonowy SP w Cieszyńsku, inż. Kazimierz Chrapek, mgr Władysław Heller (Brenna), Rudolf Pszczółka (Skoczów), Tadeusz Ziemia (Chybie), Paweł Brano (Wisła), Paweł Głajcar (Golezów), inż. Tadeusz Bujak (FSM — 3 Ustron) i Paweł Podzorski (Wisła).

(kic)

WIZYTA KOMANDORA

We wtorek odbyło się w siedzibie Zarządu Miejskiego LOK w Cieszyńsku spotkanie aktywów lokowskiego z przedstawicielami Zarządu Politycznego Marynarki Wojennej, autorem książki „Zdarzenia i zdarzenia” komandorem por. Kazimierzem Gawronem. Gość spotkał się także z uczniami SP nr 5 oraz zwiedził zabytki Cieszyńska. (r)

JUBILEUSZ OGRODNIKÓW

W br. cieszyńskie Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa obchodzi swe 15-lecie. Uroczyste spotkanie jubileuszowe odbędzie się 18 września w teatrze. Wśród hono-

rowych gości znajdzie się również prof. dr Szepepan A. Pieniążek z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach! (mi)

WSZYSTKO DLA POCIECH

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

lekarską dzieci potrzebującą szybkiej pomocy.

TPD osiąga niezłe wyniki w organizacji letniego wypoczynku młodzieży organizując turnusy w ramach „nieobozowego lata” oraz obozów wędrownych. W 1980 r. wypoczywało na półkoloniach w Cieszyńsku 314, a w dziecińcu większym w Dębówcu 50 dzieci, w 1981 r. — 142 dzieci, w ub. r. na półkolonii 61, a na obozie pod namiotami w Istebnej 40 dzieci. Ilość półkolonii można byłoby zwiększyć; przeszkadza im brak miejsca na ich usytuowanie. Pracownicy ogrody działkowe, które były dotąd sprzymierzeńcem dzieci, odmawiają udostępnienia swoich terenów na organizację „nieobozowego lata”.

TPD udziela pomocy rodzinom najbardziej potrzebującym; rozprawdano da-

ry otrzymane z zagranicy, m.in. komplety dla niemowląt, odzież, obuwie i żywność. Przydzielono również zapomogi w wysokości blisko 40 tys. zł.

Podczas obrad przyjęto program działania. Postawiono zwrócić szczególną uwagę na otoczenie wczesną opieką dzieci wymagających specjalnej troski, uaktywnienie pracy opiekunów indywidualnych oraz na szerszą organizację półkolonii, obozów, biwaków i zimowisk.

Wybrano nowy Zarząd. Prezesem został ponownie mgr Karol Wigłasz, z-cami: lek. med. Zdzisław Nosek i Tadeusz Wypich, sekretarzem mgr Barbara Kuchozka, skarbnikiem mgr Krystyna Cienelala.

Z KRONIKI MO

WYPADKI DROGOWE

W Wisłej 4 bm. przy ul. Ustronjskiej doszło do zdarzenia „zastawy” LDJ 68-03 kierowanej przez Pawła M. z Wisły-Głęboką z motocyklem MO BBX 28-01, którym kierował Piotr K. z Kosiakowa. W wyniku zdarzenia pasażer motocyklisty Janusz R. został lekko ranny, natomiast pojazd uszkodzony został na ok. 15 tys. zł. Winnym wypadku był kierowca „zastawy”, który bez zachowania należytej ostrożności wyjechał z podwórka na ulicę.

W Skoczowie 9 bm. 70-letnia Małgorzata C. ze Skoczowa wargnęła nagle na jezdnię ul. Cieszyńskiej i została potrącona przez samochód ciężarowy „staz” BBB 011H, kierowany przez Leszka S. Kobieta doznała obrażeń ciała, pogotowie przewiozło ją do szpitala.

Tego samego dnia późnym wieczorem w Wisłej na ul. Kolejowej 52-letni Jan C. z Wisły, kierując „fiatem” 126p BBD 38-15 zjechał na prawe pobocze a następnie uderzył w słup oświetleniowy. Pasażerka

Przygotowaniu sprzętu do nadchodzącej kompozycji żniwnej, jego naprawie w trakcie prac polowych, wzajemnej pomocy instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo poświęcono było narodo kierownictwa skoczowskiego POM-u z przedstawicielami spółdzielni produkcyjnych, SKR-ów i gospodarstw poństwowch. Obecni byli również przedstawiciele władz, NIK-u składnicy części zamiennych WZSR itp., zabrakło tylko „Agromy” Świerkianiec, która zresztą nie pierwszy raz po macoszemu potrafiła robocze spotkanie przed kompanią.

Dyr. POM mgr inż. Bronisław Franek m. in. przedstawił projekt usprawnienia współpracy POM-u z terenem. Zalecił np., by w RSP i SKR sprawdzali sprzęt fachowcy z POM-u, dzięki czemu uzyskaliby pełny obraz stanu technicznego maszyn naprawianych przez użytkowników. Ponadto poszczególne jednostki powinny się przed kampanią poinformować o stanie posiadanych zapasów części zamiennych, powinno zostać wprowadzone centralne pobieranie części zamiennych ze składnicy „Agromy” w Świerkiancu dla wszystkich potrzebujących, a po każdej kampanii należy przeprowadzać weryfikację sprzętu.

Większość propozycji np. wprowadzenia całodobowych



Duże zainteresowanie wzbudziła przetrząsarko-zgrabiarka, którą zaprezentowali fachowcy z POM-u na polach RSP XXX-lecia PRL. • Fot.: Paweł Czupryna

ZANIM WYJADĄ W POLE

dyżurów mechaników w pogotowia i w warsztatach POM — została zaakceptowana, wątpliwości budziły jednak wysokie ceny usług świadczonych przez POM-450 zł za 1 godz. w dni robocze i 600 w dni wolne od pracy. Zwracano uwagę na mankamenty łączności między POM a użytkownikami. Sugerowano, aby podczas żniw korzystać także z radiotelefonów i teleksów instytucji i organizacji działających na wsi.

Wiele gorzkich słów padło pod adresem „Agromy” Świerkianiec, która — jak wniesiono z dotychczasowej współpracy — uważa odbiorców z jednostek rolniczych za intruzów i woli handlować z wielkimi przedsiębiorstwami górnictwami i budowlanymi.

Na zakończenie spotkania zebrani uczestniczyli m. in. w pokazie przetrząsarko-zgrabiarki wyprodukowanej przez POM. (cz)

PRON

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

LKP, LOK, ZBOWID, ZIW, ZBZZ oraz Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Prezydium PRON podejmowało m.in. problematykę budownictwa mieszkaniowego i transportu samochodowego w mieście, budowę oczyszczalni ścieków oraz wodociągów. Wystąpiło również do Kongresu z postulatem przywrócenia przepustek w tzw. małym ruchu granicznym.

Przyjęto uchwałę o przyjęciu stałej struktury organizacyjnej. Przewodniczącym Rady został ponownie Władysław Kaleta (ZSL), a sekretarzem Leszek Łabaj (PZPR). Rada Miejska liczy obecnie 73 osoby. W jej składzie są przedstawiciele m.in. takich organizacji, jak „Pax”, ZSMP, ZHP, LOK, ZIW, LKP, ZBOWID, MZC, KOSM itp.

Przyjęto także program działania na lata 1983—1985. (r)

WCZASY Z „CZANTORIA”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wiśle w wyniku remontu i modernizacji rest. „Ogrodo-

wa” podniesiono standard tej placówki i wygospodarowano 60 miejsc kawiarnianych. Trwa tu jeszcze remont DW „Piast”. Z kolei w Ustroniu podniesiono zakres i poziom usług zespołu hotelarsko-gastronomicznego „Równica”, w którym czynna już jest kawiarnia a nawet kiosk „Pewexu” i letni ogródek. W Skoczowie unowocześniono rest. „Hotelowa”, a w Cieszyńsku hotel „Pod Jeleniem”.

W Istebnej kosztów ponad 3 mln zł budowano nowy pawilon informacji turystycznej itp.

W regionie czynnych będzie również ok. 50 stołówek prywatnych.

PT „Czantoria” współorganizuje atrakcyjne programy kulturalne, koncerty zespołów regionalnych, wycieczki i imprezy rekreacyjne. Ostatnio prawdziwą atrakcją okazały się tzw. „Wesela Istebniańskie” urządzane dla zorganizowanych grup i gości zagranicznych.

Dwutygodniowe wczasy w PT „Czantoria” kosztują prawie 9 tys. zł, mimo to są już prawie w całości wykupione, głównie przez śląskie zakłady pracy.

Przewiduje się, że „Czantoria” obsłuży ok. 40 tys. wczasowiczów oraz kilka tysięcy turystów. (ki)

Z TEKSTU PROKURATORA

OGÓLNOPOLSKA OSZUSTKA

Wymiar sprawiedliwości 8-krotnie skazywał ją na karę pozbawienia wolności, której „ubierała się” łącznie 10 lat i 3 miesiące. W latach 1967—1976 była 12-krotnie notowana przez różne jednostki MO w kraju, w 1979 r. po odbyciu ostatniej kary zamieszkała na pewien czas w Rzeszowie, gdzie już krótko dopuściła się kolejnej kradzieży, za którą skazana została na następne 3 lata pozbawienia wolności. Udało się jej jednak uniknąć wymiarowi sprawiedliwości i znowu... ruszyć w Polskę. Poszukiwały ją sądy, prokuratura i jednostki MO w Rzeszowie, Bydgoszczy, Toruniu, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Kolobrzegu, Jeleniej Górze i w Zakopanem.

Ma dwie córki liczące 1,5 roku i 3 lat, które od młodości wtajemniczone są w arkanie przestępczego rzemiosła. Podróżuje z nimi po kraju, wynajmuje prywatne kwatery, nie stroni od luksusowych hoteli. Znika, gdy powiedzie jej się kolejne oszustwo lub kradzież.

Zjawiała się także w Cieszyńsku. Zamieszkała w hotelu „Pod Jeleniem”, posługując się skradzionym dowodem osobistym. 11 maja br. w Złobku Dzielnicowym nr 2 przy pl. Inwalidów Wojennych skradła 3 dziecięce wózki sportowe oraz garderobę dziecięcą. 1 na tym występie zakończyła karierę. Organ MO w bardzo krótkim czasie wpadły na trop i ujęły ją.

Prokurator rejonowy zastosował wobec 36-letniej Hony J. (ostatnio zamieszkałej w Rzeszowie i nigdzie nie zatrudnionej) areszt tymczasowy. Obecnie śledztwo w tej sprawie zostało już ukończono a prokurator sporządził przeciw Hlonie L. akt oskarżenia.

Jej dziećmi zajęł się Wydział Rodzinny Sądu Rejonowego w Cieszyńsku.

30 maja br. w Sądzie Rejonowym w Cieszyńsku zapadł wyrok przeciwko 48-letniemu renciście z Jastrzęgla Zdroju Franciszkowi K., który 9 grudnia ub. r. skradł w Cieszyńsku „fiata” 126p na szkodę Piotra L., zaś 3 lutego br. 2 kolia od „fiata” 126p w Końcezych Małych — na szkodę Franciszka L.

Franciszek K. od 19 lutego br. przebywał w ośrodku a sprawę obszernie relacjonowaliśmy w nr-ze 16 (1124) w informacji pt. „Samochodziarze”.

Franciszek K. za popełnienie obu przestępstw przeciwko mieniu skazany został łącznie na 3 lata pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny. (lk)

Zasadnicza
Szkoła Zawodowa
FSM Ustron
ul. 1 Maja 12
przyjmie uczniów
w zawodach:



- kowal
- tokarz-frezor
- ślusarz narzędziowy
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych
- elektromonter.

111kr

Z ŻYCIA PARTII

GRATULACJE
DLA ŻOŁNIERZY

Dnia 10 bm. kierownik ROPP Zygmunt Staszewski i jego z-ca Krzysztof Gowin odwiedzili strażnicę, GPK i jednostkę WOP. Na ręce poszczególnych dowódców przekazali list gratulacyjny od I sekretarza KW PZPR tow. Andrzeja Gduli.

WSPÓŁPRACA PZPR I ZSL

W Hażlachu zorganizowano wspólną naradę sekretarzy POP i prezesów KOL ZSL. Omawiano stan realizacji uchwały wspólnego Plenum KG PZPR i GK ZSL z marca br. i przedyskutowano formy współpracy POP z kolumną ZSL.

WYTYCZENIE

KIERUNKÓW DZIAŁANIA

W siedzibie ROPP w Cieszyńsku Wojewódzka Komisja Rewizyjna zorganizowała naradę przewodniczących terenowych Komisji Rewizyjnych. Omówiono główne kierunki działań TKR a tow. Krzysztof Gowin poinformował o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i kierunkach działania partii w najbliższym okresie.

STAROMIEJSKA

WIOSNA

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

piątek, kiedy zaprezentowano publiczności widowisko ludowe „Wiosenne spotkanie w Wywiory” Mariana Węrowskiego (omawiamy je na str. 4).

Gwoździem Staromiejskiej Wiosny był sobotni jarmark na rynku. Przeszedł on wszelkie oczekiwania organizatorów. Już o 5 rano zaczęły do Strumienia fuchy, do Strumienia, toteż było w czym wybierać! Oferowano wyroby drewniane i nowoczesną skórzaną konfekcję, handlowano prasami, królikami i dewocjonaliami, były kramy z wyrobami ludowymi i stoisko miejscowej GS z regionalnymi przysmakami.

Pogoda dopisała, toteż na

rynku gwar nie ustawał.

Dobry nastrój zapewniały

kapela podwórkowe ze Sko-

czowa i z MDK „Włókniar-

z Bielska-Białej, głośnie

emocje budziły występy

szkolnych zespołów artysty-

cznych, w tym znanego już

w kraju 120-osobowego zboru

z ZSG w Strumieniu, wy-

stępy gimnastyczne z SP w

Zablociu oraz wystawa obra-

zów członków grupy „Ogro-

draszek” z Bielska-Białej

której przez 5 dni malow-

wali najbardziej uroczyste

kątki miasteczka. Na estradzie

koncertował także Zespół

spół Pieśni i Tańca „Beckin-

z Bielska-Białej oraz zespó-

ły młodzieżowe „Rek” i

„Poziom 600”.

Na Wiśle zorganizowano

zawody wędkarskie o puchar

naczelnika miasta i gminy

Strumień. Zwycięzcy w

Strumieniu, Złoty Miś, Jan-
nich Mirosław Pionka, Jan-
cek Orawiec i Zbigniew Ku-

biec wśród seniorów oraz Ja-

cek Wieliczko, Zdzisław

Biernat i Ryszard Witk

grupe juniorów.

Po Staromiejskiej Wio-

nie pozostały miłe wspom-

nienia, pamiątki oraz... duże

uznanie dla organizatorów! (cz)

Firma KARATOP oferuje

usługi w zakresie dźw-

ięcejił pomieszczeń, gwa-

rantowanym środkiem za-

chodnim, dla instytucji i

prywatnie.

Tel. Cieszyń 101-67

06157

Przedsiębiorstwo

Zagraniczne

„ARLEX”

43-450 Ustron,

ul. Świerkowa

ZATRUDNI

PRACOWNIKÓW

na stanowisko szwaczki

w zakładzie odzieżowym.

Informacji udziela

Kadr, telefon 36-96

Ustron, 103kr

Za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego Męża i Ojca

śp. Henryka
BIŁKO

M. Proboszczom Franciszkowi Siedlaczowski i Franciszkowi Skórniwiczowi, wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, pracownikom służby zdrowia, delegacjom ZSL, współpracownikom i członkom RSP „Zgoda” w Dębówcu oraz delegacjom sąsiednich Spółdzielni Serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku

ZONA z RODZINĄ.

Za wyrazy współczucia, okazaną pomoc, życzenia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego Męża i Ojca

śp. Zygmunta
KŁOCEK

wszystkim krewnym, kolegom, znajomym, sąsiadom, kadry i pracownikom cywilnym Granicznej Placówki Kontrolnej i Jednostki WOP, załodze ZPC Olza, Szkole Podstawowej Nr 5, działkowiczom „Wiarus”, składamy tą drogą najgorętsze podziękowania z wyrażeniem głębokiej wdzięczności

ZONA i SYNOWIE

POŻARY

● Halina Kula, zam. przy ul. Chopina 24/68 w Cieszyńsku, 3 bm. pozostawiła w mieszkaniu elektryczne żelazko włączone do sieci, poczem udała się na komers. W międzyczasie przywrócony został dopływ prądu. Uchodzący przez otwarte okno smród zauważony został przez sąsiadów, którzy w porę zaalarmowali straż pożarną. Właścicielka mieszkania ukarana mandatem w kwocie 500 zł.

● 3 bm. późnym wieczorem w piwnicy pod Domem Towarowym w Cieszyńsku zapaliła się sterta makulatury oraz worki foliowe. Wnętrze budyn-

ku zostało zadymione ciężkim, duszącym dymem, skutkiem czego zaszła konieczność ewakuacji wszystkich lokatorów z II piętra, co przeprowadzono przy użyciu autodrabiny. Do gaszenia pożaru skierowano specjalistyczną sekcję z aparaturą oddymiającą, jednak nie było jej trzeba włączyć do akcji. Jak ustalono, w piwnicznej rupieciarz (zamienionej na melinę) nieznany sprawca spowodował zaproszenie ognia.

● W Skoczowie przy ul. Stalmacha 31, dnia 5 bm. w przeznaczonym do rozbiórki budynku (własności Zofii Czyż, zam. Górny Bor 19/32), wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej powstał pożar dachu. Ogień został szybko ugaszony. (lk)

PAMIĘTAJĄ!

W ub. śróde Zarząd Koła ZBoWiD w Cieszynie gościł grupę 40 kombatantów z Francji, byłych więźniów hitlerowskiego obozu jenieckiego Stalag VIII B (położonego na lewym brzegu Olzy). W towarzystwie harcerzy, uczniów szkół podstawowych oraz ZBoWiD-owców goście złożyli wieniec pod pomnikiem ofiar faszyzmu na Cmentarzu Komunalnym w Cieszynie. (n)
• Fot.: Henryka Tomaszczyk



BANK REZERW W CZASOWYCH

Centrum Informacji Turystycznej w Bielsku-Białej uruchomiło z dniem 1. bm. bank rezerw czasowych, który będzie czynny do końca września.

wycieczkach, jak również o rezerwach środków transportu, które mogą zostać wykorzystane do obsługi ruchu turystycznego.

Zgłoszenie wolnych miejsc jest odpłatne (50 zł od 1 miejsca), natomiast korzystanie z informacji — nieodpłatne. (n)

PRACUJĄ SPOŁECZNIE

Mieszkańcy gminy Hażlach wykonali w ub. r. prace społeczne wartości ponad 11 mln zł. Na jednego mieszkańca przypada kwota 1528 zł, przy czym wkład własny ludności równa się 1153 zł. Daje to Hażlachowi 4 miejsce w województwie.

Jak informuje naczelnik inż. Stanisław Szczyrba, najwięcej prac społecznych wykonano przy gazyfikacji Pogwizdowa, Zamarsk i Brzezówki, przy remontach i modernizacji gminnych dróg oraz w OSP Pogwizdów. Koszty wyniosły ok. 54 mln zł. Powołano również społeczne komitety ds. rozbudowy szkół podstawowych w Hażlachu i w Zamarskach. (r)

ZAINTERESOWANIE KREDYTEM

Bank Spółdzielczy w Strumieniu wypłacił w 1982 r. 28.917 tys. zł kredytów — o 29.280 tys. zł więcej niż w 1981 r. Ludność spłaciła na kredyty przedterminowo 32.540 tys. zł; nie zanożowała. Saldo wkładów oszczędnościowych zamyka się kwotą 105.528 tys. zł; w stosunku

do roku poprzedniego było wyższe o 36.207 tys. zł.

Na 1 ha użytków rolnych przypada w mieście i gminie 22.500 zł pobranych kredytów, 29.300 zł wkładów oszczędnościowych i 57.700 zł wartości sprzedanych produktów rolnych. (jaw)

OSZCZĘDNA MŁODZIEŻ

W Strumieniu odbyło się podsumowanie wyników działalności szkolnych kas oszczędności w r. szk. 1982/83 z rejonu obejmującego Bielsko-Białą, Cieszyn, Chybie, Goleszów, Jasienicę, Kęt, Skoczów, Strumień i Wilamowice. Spośród 40 SKO tylko 18 spełniło warunki konkursowe, określone przez Bank Gospodarki Żywnościowej, a uwzględniające m.in.: stopień upowszechnienia idei oszczędzania w szkole, kwoty zaoszczędzone od początku r. szk. uzyskane z prac społecznie użytecznych, systematyczność oszczędzania itp.

Jury obradujące pod przewodnictwem dyr. Banku Spółdzielczego w Strumieniu Władysława Sosny, przyznało I miejsce SKO z SP w Pruchnej (775 pkt.), II miejsce (679 pkt.) SKO z SP w Drogomyślu, III Zbiorecznej Szkole Gminnej w Strumieniu (652 pkt.), V SP w Bąkowie (520 pkt.), VI SP nr 1 w Chybiu (440 pkt.).

Wszyscy uczniowie (277) zwycięskiej szkoły są członkami SKO. Na zbiorczej książeczce mają 735.533 zł, co daje średnio 2.655 zł na ucznia. Opiekunka SKO jest naucz. Danuta Sikora. (jaw)

PRZEMYTNICZYM TROPEM

CELNIKÓW „PRODUKCJA” RYNKOWA

Naczelnik Działu Operacyjnego Stanisław L. mimo jest urzędnikiem, O wiele częściej niż w biurze można go spotkać w pociągu lub na przejściu granicznym, gdzie czynnie włącza się do odpraw podróżnych i poszukiwania

wartości „przesyłki” wynosiła 289 tys. zł.

W przedziale, w którym „przesyłkę” wykryto, podróżowało 6 turystów „Orbisu”. Oczywiście nikt się do niej nie przysnał. Zamiast na budapeszteński bazar „towar” trafił do placówek handlu uspołecznionego w naszym regionie.

St. kontroler celny Marek B. także lubi zaglądać do skrytek. Pociąg ekspresowy Warszawa — Praga tzn. „Silesia” należy do „trudnych”, gdyż jego postój na granicy został ograniczony do minimum. Usiłują z tego skorzystać przemysłowcy chowając towary w najróżniejszych zakamarkach wagonu. Celnicy wiedzą o tym i chociaż mają mało czasu przeszukują również skrytki. Najczęściej ze skutkiem pozytywnym.

Ze względu na ograniczenie ruchu turystycznego mię-

dzy PRL i CSRS przekrój społeczny i zawodowy osób podróżujących „Silesią” znacznie się zmienił. Brakuje „turystów” przeważają natomiast osoby podróżujące służbowo lub jadące przez CSRS tranzytem.

9 kwietnia br. w jednym z wagonów I klasy, należącym do kolei CSRS, wyjeżdżało z Polski dwóch polskich studentów z Politechniki Warszawskiej. Oprócz nich, w skrytce dachowej jechało... 1.050 szt. okularów przeciwsłonecznych wartości 409.500 zł. Ale czy oni je przemycali? Nie wiadomo, gdyż zgodni oświadczyli, że okulary te widzą pierwszy raz w życiu.

Oczywiście i tym razem owych 1.050 szt. okularów wzbogaci nasz rynek.

RYSZARD ARKAN

ABRAHAMOWINY USTROŃSKIEGO HARCERSTWA

W 1933 r. trójka działaczy harcerskich: hm PL Alojzy Kłapsa oraz ewik Jerzy Michalczewski i wywiadowca Leon Cholewa rozpoczęli nabór na kurs zastępowych, tworząc kadrowe podwaliny pod przyszłe drużyny męskie ZHP. Pierwszą utworzono wspólną dla obu szkół powszechnych, później powstały drużyny męskie, żeńskie i zuchowe przy każdej z nich a także drużyna pozaszkolna, której specjalnością było niesienie i pomocy (była to jedyna drużyna rowerowa w Śląskiej Chorągwi Harcerzy).

Ustrońscy harcerze szybko zdobyli serca miejscowej społeczności. Wyrazem tego było m.in. przekazanie budynku przy ul. Ogrodowej na cele harcerskie. Podniszczony mocno obiekt (kiedy była tu rest. „Knapa”) harcerze we własnym zakresie wyszykowali, a dzięki przychylności komisarzowego dyrektora ustrońskiego Kuźni inż. J. Jarockiego mogli w fabrycznych warsztatach stolarskich wykonać meble i sprzęt do harcówki. Operatywne było także Koło Przyjaciół Harcerstwa, któremu przewodziła Pelagia Jarocka. Dzięki urządzaniu dochodowych imprez uzyskało ono fundusze na zakup namiotów i sprzętu obozowego a także na mundury dla najbardziej szel młodzieży harcerskiej.

Ustrońscy harcerze rozbili udane obozy w Łopusznej k/Nowego Targu (1936), w Bilej k/Kowania (1938) oraz w Bystrej k/Nowego Targu (1939).

Z wybuchem II wojny światowej część harcerzy podjęła działalność konspiracyjną, niektórym powiodła się ucieczka do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Nieśtet, wielu poległo w walce z okupantem na rodzinnej ziemi, dość liczne grono znalazło się za drutami obozów koncentracyjnych.

Po zakończeniu działań wojennych harcerskie szeregi zostały w Ustroniu odbudowane. Dziś tamtejsze drużyny z powodzeniem kontynuują tradycję swych poprzedników krzewiąc także pamięć o tych, którzy walczyli o Polskę i za nią oddali swe życie. (tk)



Na bazie w Prudniku.

PUCHAR DLA CIESZYŃSKIEJ DRUŻYNY

Dla uczczenia 70 rocznicy powstania Harcerstwa Polskiego w Niemczech oraz 40 rocznicy powstania LWP Komenda Chorągwi Opolskiej zorganizowała w ostatnich dniach maja XIV Rajd Turystyczny, w którym brała udział drużyna rajdowa Komendy Harcerstwa Cieszyńskiego. W jej skład wchodził członek kół kręgowy Instruktorów „Kollba” i „Limba”, dowodził nią Janusz Wija.

W czasie 4-dniowej wędrówki cieszyńska drużyna wykazywała się wiadomościami z historii Związku, turystyki oraz obozownictwa. Zmagania zakończyły się sukcesem. Drużyna zajęła I miejsce i puchar Komendanta Chorągwi, zaś w Festiwalu Piosenki Harcerskiej — II miejsce i nagrodę rzeczową. Słowa i muzykę nagrodzonej piosenki ułożyli członkowie rajdu. (J.S.)



Drużyna ze zwycięskimi trofeami • Fot.: Janusz Wija



PARTACZENIE

W n-rze 19 ukazał się list zatytułowany „Kłopoty mieszkańców osiedla”, dot. osiedla przy ul. Armii Ludowej w Cieszynie. Mimo że tam nie mieszkam, w pełni przedstawione poglądy podzielam. Trzeba jak najszybciej wprowadzić zakaz wjazdu i parkowania samochodów przed sklepami spożywczymi i elektrycznymi. Istniejąca między starą i nową drogą wyspka ma dość miejsca na parkowanie.

Uważam ponadto, że na całej długości ul. Armii Ludowej aż do Kalemby powinno obowiązywać ograniczenie szybkości do 30 km/godz. Jest to niezbędne z uwagi na ruch dzieci zdających do szkoły i przedszkola w Pastwiskach.

Chciałbym również poruszyć sprawę wykonawstwa bloków przy ul. Polnej. Płyta ścienna 8 piętra bloku nr 2 została ustawiona krzywo, z odchyleniem co najmniej 10 cm (od ul. Armii Ludowej). Nie lepiej jest z blokiem nr 1. Ściany dzielące balkony najwidoczniej nie widziały pionu. A sposób, w jaki zainstalowano przewody gazowe, łącznie z licznikami w przedpokojach, jest karygodny.

Gdzie był nadzór, na czym polegał odbiór? Jestem ciekaw, czy, najdelikatniej mówiąc, usterki zostały wzięte przez komisję kolaudacyjną w protokole. Przecież przy wstrząsach, powodowanych przez ciężkie pojazdy, może dojść w bloku nr 2 do niebezpieczeństwa...

Nazwisko i adres
znane Redakcji

NAPASĆ

W n-rze 19 opublikowany został anonimowy list pt. „Taki to ten GŁOS”. Znalazło się tam również zdanie: „A napisz jeszcze a kosmicznej randce, bo to będzie o mamul Hrynika, który (...). Chcę w związku z tym oświadczyć, że nie jestem matką arch. Leopolda Hrynika, czego dowodem m.in. nazwiska — owszem, podobne, ale przecież nie identyczne!”

Szkoda, że autor(ka) listu nie miał(a) odwagi się podpisać. Rzucić na kogoś kamieniem, gdy się samemu jest bezpiecznym ławo. Kto jednak naprawi moralną krzywdę?

Jestem przewodniczącą Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców nr 8 i poświęcam sporo czasu pracy społecznej. Autor(ka) anonimowo się zapewne pracą społeczną brzydzi. Całą energię poświęca natomiast bawarskiemu szkalowaniu ludzi.

KRYSTYNA HERNIK

BRONŃ KTÓRA NIE BRONI

ZBIGNIEW BAKO

szacunkowych danych wynika, że w 1982 r. świat przeznaczyl na zbrojenia 650 mld dol., zawrotna kwota, licząc w cenach bieżących. Proces materialnych przygotowań do nowej wojny, którego symbolicznym miernikiem są wydatki wojskowe, rozpoczął się prawie nagle, miast po zakończeniu II wojny światowej. Ma on charakter ciągły, niezależny od okresowego polepszania się stosunków międzynarodowych.

Techniki postępnemu na nauce i zbrojenia kolejnej generacji zbrojenia mają coraz większą skuteczność — szybkość, celność i siłę niszczenia. Największe niebezpieczeństwo tkwi jednak w tym, że takim uzbrojeniem dysponuje coraz większa liczba państw. Nowe typy zbrojenia są bardziej kosztowne, gwałtownie wzrastają koszty zbrojeń. Siła wybuchu wszystkich nagromadzonych dotychczas ła-

dunków jądrowych i konwencjonalnych jest tak duża, że gdyby przeliczyć ją na troyl, to na 1 mieszkańca kuli ziemskiej „przypada” równowartość ok. 3 t troyli. Do zabicia każdego z nas „wystarczy” zaledwie 2 g tego materiału wybuchowego.

Wielkość globalnych nakładów na zbrojenia i cały dramatyzm sytuacji uzmysławia wyrażnie zestawienie ich z wydatkami na różnego rodzaju cele społeczne. Wspomniane 650 mld stanowiło ok. 7 proc. światowego produktu brutto. Zbrojenia absorbowały środki równoważne dwóm trzecim produktu narodowego brutto krajów zamieszkanych przez głodującą połowę ludności naszego globu. Owe 650 mld wystarczyłyby na zwiekszenie o ponad jedną trzecią wydatków ponoszonych przez wszystkie rządy na świecie na cele publiczne, tj. ochronę zdrowia, oświatę i wychowanie, naukę, kulturę, sztukę, ochronę środowiska itp. Wykorzystanie tylko ich nie-

znacznej części pozwoliłoby na skuteczne zwalczenie wielu chorób nekających ludność III Świata, takich jak malaria, jaglica czy cholera. Według obliczeń Światowej Organizacji Zdrowia, likwidacja ospy na świecie kosztowała 83 mln dol., co nie wystarczyłoby na zakup 1 nowoczesnego bombowca strategicznego.

Wydatki na cele wojskowe w całym okresie powojennym wzrastały nierównomiernie. Taki typ wzrostu określany jest jako skokowy lub spazmatyczny. Pierwszy „spazm”, to okres tworzenia agresywnego bloku NATO i wojny koreańskiej. Następnie

zauważa się niewielki spadek wydatków, chociaż nie nastąpił powrót do stanu wyjściowego. Nowy „spazm” związany był ze wzrostem zbrojeń spowodowanych przez administrację amerykańską z początkiem lat 60 i wiąże się z nazwiskiem Kennedy'ego. Wówczas to wyposażono amerykańskie i zachodnioeuropejskie siły zbrojne w nowe generacje zbrojenia. Kolejny trzeci „spazm” połączył można z konfliktem indochińskim wywołanym przez USA. Czwarły i chyba najgwałtowniejszy przebiegamy obecnie. Spowodowany jest on polityką prezydenta Reagana, zmierzającą do

uzyskania przewagi militarnej nad ZSRR.

Zbrojenia przestały być funkcją bezpieczeństwa narodowego. Stanowią cel sam w sobie, cel, który określany jest przez jakościowy rozwój systemów uzbrojenia oraz rozprzestrzenianie ich w coraz większej liczbie państw.

Współczesne zbrojenia mają koalicyjny charakter. Przeciętnie ponad 70 proc. światowych wydatków wojskowych realizowanych jest przez kraje NATO i Układu Warszawskiego. Nawet źródła zachodnie nie ukrywają jednak, że zbrojenia rozkręcają się przez państwa NATO. Według szacunków Sztokholmskiego Instytutu Badań Pokojowych, udział państw NATO w całości światowych wydatków wojskowych w 1981 r. wynosił aż 45,2 proc. Zdecydowanie najwięcej przeznaczają na ten cel USA.

Zakłada się, że do 1987 r. wydatki tego państwa wzrosnąć będą w tempie 8 proc. w

skali rocznej. Na świecie wzrastają one przeciętnie o 3 proc. rocznie. Na trzecim miejscu znajdują się państwa Bliskiego Wschodu, zwłaszcza Izrael i Arabowie eksporterzy ropy naftowej (8,5 proc. światowych wydatków wojskowych). W dalszej kolejności są Chiny z udziałem 7,3 proc.

Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest wzrost wydatków wojskowych państw Trzeciego Świata. Mimo niewielkiego udziału w całości wydatków globalnych, ich tempo wzrostu jest tam dwukrotnie wyższe niż w krajach rozwiniętych. Co ważniejsze, przewyższa tempo przyrostu dochodu narodowego, pogłębiając dystans dzielący je od krajów rozwiniętych.

Ten szaleńczy wyścig przerwać mogą tylko porozumienia rozbrojeniowe zawarte w oparciu o poszanowanie zasad równości stron i ich jednakowego bezpieczeństwa.

»OZENEK« NA SCENIE POLSKIEJ

Przedostatnim premierowym przedstawieniem w tym sezonie w Scenie Polskiej w Czeskim Cieszynie był „Ozenek” Mikołaja Gogola. Sztukę wyreżyserował gościnnie Josef JANIK z Ostrawy, scenografia jest autorstwa Władysława CEJNARA. W głównych rolach występują: Renata HUMEL (Agafia Tichowna), Władysław LIBERDA (Podkolesin) i Jan MONCZKA (Koczkariewe).

Przedstawienie nie nawiązuje do tradycyjnych interpretacji „Ozenku” w Polsce. Zamiast zjadliwej satyry na sztywną etykietę pseudomieszczanśkiego życia, zamiast kpiny z biurokratycznego zhierarchizowania życia społecznego mamy komedię gagów i sytuacji. Janikowi udało się przenieść na grunt Sceny Polskiej wiele chwytów inscenizacyjnych charakterystycznych dla czeskiego teatru, a tutaj widocznych zarówno w interpretacji tekstu jak w reżyserskim pojmowaniu sztuki aktorskiej. „Ozenek” będzie prawdopodobnie wystawiany podczas Śląskiej Wiosny Teatralnej w Katowicach w dniach 24.06.–1.07. Kto wie, czy nie zobaczymy go także na scenie Teatru im. A. Mickiewicza. (o)

USTROŃ POWITA CZESKĄ PIOSENKĘ

W dniach 14–16.07. odbędzie się w Ustroniu ósma już edycja konkursu piosenki czeskiej i słowackiej. Pod koniec maja w sali widowiskowej ZDK „Kuznik” przebiegły przesłuchania uczestników. Najwięcej zgłoszonych pochodziło z Warszawy i ze środkowej Polski stosunkowo mało, znikome wręcz zainteresowanie konkursem zanotowano w województwie bielskim.

Zwycięzcy otrzymają nagrody pieniężne i rzeczowe ufundowane przez współorganizatorów konkursu, m.in. Ministerstwo Kultury i Sztuki, Konsulat Generalny CSRS w Katowicach. Ośrodek Informacji i Kultury Czechosłowackiej w Warszawie, Wydział Kultury i Sztuki UW w Bielsku-Białej. Główna nagroda „Kryształowa Lira” wręczona zostanie najlepszemu wykonawcy.

Konkursowi towarzyszyć będą liczne imprezy kulturalne, rozrywkowe i kulinarne: wystawy malarstwa, grafiki, fotografii oraz rzeźby czeskiej i słowackiej, nocne dyskoteki w kawiarniach „Kuznik” i ZDK, kiermasze w amfiteatrze, czeska kuchnia w rest. „Parkowa” i in.

Na zakończenie imprezy dnia 17.VII odbędzie się koncert „muzyki młodej generacji”. (i)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

UCZNIOWIE AKTORAMI

Dnia 4 bm. w Domu Kultury „Kuznik” w Ustroniu odbyła się premiera „Królowej Śniegu” J. Christiana Andersena. Wystawiła ją SP nr 3 z Ustronia-Polany siłami uczniów klas II i III oraz kilku osób z kl. VII. Główne role kreowali: Katarzyna Konieczna (Królowa Śniegu), Laura Morzeł (Gerda), Artur Ciszewski (Kaj). W baice ogółem występowało 55 dzieci, w tym 6 obsługi technicznej.

Przygotowaniem całości — reżyseria, choreografia, opr. muzycznym, projektem dekoracji — zajmowała się Renata Ciszewska, nauczycielka z SP — 3. Pomagali jej plastyk mgr Karol Kubala oraz wykonawcy dekoracji Andrzej Konieczny (nauczyciel prac technicznych) i Józef Kocjan (konserwator szkolny).

W sumie dano 7 repytów dla dzieci szkół ustronińskich, domów wczasowych i działaczy kultury. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów przekazano na konto Komitetu Rodzicielskiego. Dla młodych aktorów przygotowano wycieczkę do Petla Beskidzka. (HT)

OFERTA KINOMANA

Dziś o dwóch filmach, które zobaczymy na ekranie „Podhala” w Skoczowie: o bułgarskim obrazie sensacyjnym „SZAJKA” Nikoły Rudarowa i o polskiej komedii Andrzeja Czekalskiego „PEŁNIA NAD GŁOWAMI”.

Bułgarski obraz opowiada o perypetiach młodego oficera milicji śledczej, który bierze udział w akcji rozszyfrowania międzynarodowej szajki trudniącej się przemytem

narkotyków. Aby tego dokonać podaje się za ośmiornocnika przestępcy odbywającego karę więzienia. O sukcesie akcji zadecyduje przede wszystkim odejście od klasycznych, uznawanych za moralnie czyste, metod pracy służb bezpieczeństwa, podjęcie rzuconego przez grupę przestępczą wyzwania i upodobnienia się do przeciwników.

Polska komedia to typowy „półkownik” zrealizowany

przed 10 laty przez zespół „Silesia” właśnie w Skoczowie. Akcja filmu rozgrywa się w małym miasteczku, w którym nieoczekiwanie pojawia się autentyczny rogały diabeł, znaleziony w starym mlynie przez proboszcza i sekretarza partii. Następują liczne próby pozbycia się kompromitującego przychysła...

Czy skoczowian trzeba na ów film zapraszać? Wszak niejedyn z mieszkańców statystował podczas kreowania i dziś może rozpoznać się na ekranie!



Morian Wójtowicz jest m.in. autorem sztuki scenicznej pt. „Strumieńska szopka noworoczna” i „Fojt to jest fajt i zbyte”. Zdjęcie przedstawia scenę drugiej z nich, która odbyła się w lutym br. • Fot.: Marłusz Kincel

U WIYWIÓRY

O tym, że opracowane przez Mariana Wójtowicza widowisko ludowe „Wiosenne spotkanie u Wywióry” zostanie żywcem przyjęte przez strumieńską publiczność wiadomo było na długo przed rozpoczęciem. Od wczesnych godzin wieczornych zaczęły się gromadzić na rynku podekscytowane grupki ciekawskich, a tuż przed godz. 20 można było spotkać na drodze przechodniów wzajemnie się pozdrawiających i przekomarżających, i dzięki temu bardziej przypominających autentycznych biesiadników Wywiórowej gospody niż zdystansowaną teatralną publiczność.

Powodzenie gwarantowały przedsięwzięciu jego ścisłe i wielorakie związki z miejscem realizacji, głównie zaś fakt, że odwoływało się do żywej jeszcze wśród części mieszkańców tradycji spotkań w autentycznej gospodzie „U Wywióry” leżącej przy moście nad Wisłą na dawnym szlaku handlowo-komunikacyjnym. W gospodzie raczono się strumieńską „balarką” i piwem pieczętującym ubile wcześniej interesy handlowe a nawet i społeczne, gdyż przy stołach nie brakowało ani lokalnych urzędników, ani rzekomo państwowych dostojników. Sądzę, że gwarantem powodzenia był również sam autor widowiska Marian Wójtowicz, który już we wcześniejszych swoich sztukach „Strumieńska szopka noworoczna” oraz „Fojt to jest fajt i zbyte” ujawnił zafascynowanie i szczególną umiejętność scenicznego adaptacji dziejów i folkloru Strumienia.

Początek był wielki. Brańworne wejście na estradę Mariana Wójtowicza, przeobrażonego dzięki frakowi, cylindrowi i lasce w miej-

skiego rajcę z początku naszego stulecia, zapowiadało łącie szampańską zabawę. I mimo iż pozostali wykonawcy niezupełnie spełnili te zapowiedzi, Raica Wójtowicza do końca nie zawiódł rozbawionej do lez jego gawędami publiczność.

Widowisko okazało się być rodzajem estradowej składanki zresztą wykorzystującej historyczne i ludowe motywy do zbudowania ramy kompozycyjnej. W pierwszej kolejności zostali przedstawieni przez Rajcę wybitni mężowie strumieńscy: właściciel Strumienia od 1480 r. Mikołaj z Brodki Brodzki, współczesny władca miasta Roman Kucharczyk, burmistrz z lat 1711–14 Jerzy Grabowski, fajt zablocki Paweł Gocki, fajt zarzeczański Jerzy Syczek oraz pisarz miejski z czasów Grabowskiego. Oni to wspólnie zredagowali i odczytali memoriał do obywateli miasta, który wprowadził w życie minimum zrozumiałych dla strumieńców i rozbawiających ich aluzji, ale generalnie dość mocno tracił dydaktyzmem. Pozostałe punkty programu nie były podporządkowane ani jakiejś nadrzędnej linii fabularnej, ani wypadła żałować — żadnej linii dramatycznej. Wypełniły je: zespół wokalny Kola Gospodyń Wiejskich w Bekowie, orkiestra dęta „Cielmy” pod dyktando Jana Gruchela, chór „Lutnia” pod batutą Krzysztofa Wójtowicza, członkinie miejscowego Kola GW oraz członkowie

innych miejskich organizacji społecznych. Recytowała wiersze Emilii Michalskiej, własny utwór zaprezentowała miejscowa poetka Maria Dziendzielowa.

Dużym zaskoczeniem było propozycja Wójtowicza, by fajtnie czy spełniać akurat wyznaczone mu przez Rajcę obowiązki gospodarza, opowiadać, czy gawędzić, czy kreować konsekwentnie w pełni i jedyną, dosadną, w pełni i motywowaną psychologicznie i sytuacyjnie postać. Jego zwarta propozycja aktorska szczególnie kusiła na znaczeniu, co nie było zważy, że nie wyrodoła z drożdżach literackiej lewicy strukcji dramatycznej realium. W pozascenicznych realiach, w przypuszczeniu, że skoro woli się ona do szerokiego kontekstu tradycji kulturowej to z powodzeniem może zacząć wieść niezależny od estrady żywot! Podobnie jak z Niedołą przeobraził się Jurę spod Grónla, by pod koniec dorocznego Świąt Góralczyńskich uosabiać tamtejsze góralczyństwo, tak Marian Wójtowicz ma szansę dzięki swemu Rajcy personifikować echa strumieńskiego, młodego plebejskiego, młodego szlachectwa! Wszystkie atuty, których w swoim reku: temperament, wykonawczy, umiejętność sceniczną, prowizacji, i talent sąwarski, i zdolności organizacyjne, i — co nader ważne — perfekcyjne opanowanie orkielowej, trochę inż inżnietej górnolazyczyny, a w ry strumieńskiej.

O wyjątkowości tej propozycji na mapie kulturalnej Cieszyńskiego nie trzeba nikogo przekonywać.

KAZIMIERZ KASZPER

»GOSPELS SPIRITUALS« NOWA PROPOZYCJA AKADEMIKÓW

Wśród członków Chóru Akademickiego „Harmonia” w Cieszynie wyłoniła się grupa entuzjastów amerykańskiej muzyki religijnej. Po trwających niespełna rok próbach prowadzonych przez studentkę 4 roku wychowania muzycznego Małgorzatę Mendel-Miśkę dnia 16 ub.m. zespół dał swój pierwszy koncert. Przeszedł on najśmielsze oczekiwania sympatyków stając się pokazem rzetelnych, by nie rzec profesjonalnych umiejętności wokalnych i estradowych wykonawców. Śpiewacy ujawili duże wyczucie tej oryginalnej, a dla Polaka egzotycznej, muzyki, temperament oraz — co nie mniej ważne — doskonale opanowanie angielszczyzny. W koncercie występował

gościnnie solista Opery Śląskiej w Bytomiu Leonard Katarzyński, który — zwłaszcza w drugiej, dynamicznej części — zadecydował o sukcesie. Zajmuje się tym rodzajem muzyki od 1975 r., kiedy to założył w Poznaniu zespół „Spirituals gospels singers” i z powodzeniem występował z nim na wrocławskiej „Tare”. Przez przypadek zetknął się z cieszyńskimi akademikami i przystał na dorywczą współpracę, ponieważ — jak twierdzi — uwielbia tę muzykę, która każdy koncert przemienia w zważowaną przygodę.

Małgorzata Mendel-Miśka jest wyraźnie zaskoczona aplauzem publiczności wielokrotnie domagającej się bisów. Nie wie, jak potoczą się dalej losy zespołu, najprawdopodobniej w ogóle nie brała pod uwagę możliwości wyjścia z nim poza mury uczelni, co jednak w obliczu odniesionego sukcesu i rzeczywistej wysokości poziomu wydaje się nieuniknione. Na razie planuje występ w opolskiej WSP, co będzie dalej — nie wiadomo.

A może zainteresuje się nim cieszyński Teatr? Warto! (kk)



Publiczność szczerze zapełniła strumieński Rynek w oczekiwaniu na rozpoczęcie widowiska „Wiosenne spotkanie u Wywióry”. • Fot.: Kazimierz Kaszper

W sprawie o cieszyńskim Klubie Propozycji jest rzecz niebezpieczna z kilku co najmniej powodów. Po I: posiada on tak dużą literaturę dwóch tys. prasy prasowych z 150. Przewodniczący, że szkoda marzyć o wszelkiej oryginalności, po II: społecznej funkcji, która sa dobrze znane jego red. Władysławowi Oszeldzie i dawno przezeń wyrażone, po 3: żeby zaszczepić znaczenie klubowej działalności należałoby przeciwdziałać praktyce bezczynnego życia, a to ani autorowi nie udało się wyjść na zdrowie... Najbardziej niebezpiecznym byłoby powołanie Klubu poprzez nawiązanie sylwetki jego autora, wersja ta jednak na cieszyńskim bruku, codziennie szlifowana przez ciagle się spieszące redakcje, odpada jako mało atrakcyjna.

Tak źle, tak niedobrze!

KLUB SIĘ RODZI

Władysław Oszelda wspomina w krótkim z wczesniejszego artykułu, że duża praca przy organizowaniu działalności Klubu były dlań wielkie doświadczenia wyniesione z pracy wśród rodaków w Olzie oraz znajomość środowisk polonijnych. To ważne wyznaczniki. Środowiska polonijne cechuje nieustanne dążenie do potwierdzenia swojej tożsamości, co rodzi w nich potrzebę częstego spotkań i tworzenia poza-rodzajnych wspólnot opartych na wspólnym hobbystycznym, a nie kulturalnym, zainteresowaniu. Wydaje się, że w tym sensie, nie tak znowu wyrywane z obcych

wpływów, przechowuje podobny zapis archetypu pogranicza w duszach mieszkańców. Onie najprawdopodobniej zdecydował o powstaniu Klubu Propozycji.

Na pytanie dlaczego nie skierował się do Macierzy Ziemi Cieszyńskiej red. Oszelda odpowiada: „Ponieważ nie chcieliśmy sobie ograniczać pola działania. Zależało nam na stworzeniu ośrodka iniejującego różne poczynania kulturalne i społeczne ważne dla ogółu, a pominięte przez istniejące instytucje. Naszym hasłem było: dostrzegać problemy, myśleć i działać!”

Zapaleńców poparli tacy ludzie, jak Janina Marcinkowa — ówczesna kierowniczka samodzielnego Referatu Kultury i Oswald Szeurek — ówczesny sekretarz ds. kultury KP PZPR Zarządzający „Naszym Kącikiem” Klub Spółdzielców udostępnił klubowiczom lokalik. Pisał się rok 1961.

SPOŁECZNICY

Siedzimy w mieszkaniu Władysława Oszeldy na os. ZOR. Rozmowa ciągle przerywana telefonem. To sekretarka jednego z bielskich dyrektorów co jakiś czas uściśla termin klubowego „spotkania swojego szefa. Pan Władysław w przerwach między telefonami rozłącza przede mną wizję człowieka szczęśliwego, a więc... działającego i uczestniczącego w życiu małej „hobbystycznej” społeczności. — Tylko bowiem mikrostruktury — twierdzi — zdolne są skierować uwagę człowieka na wyższe racje i cele. Przytacza opinie specjalistów z różnych dziedzin, cytując zagraniczne periodyki, powołuje się na progra-

my działalności zagranicznych interdyscyplinarnych, nieformalnych związków, organizacji towarzyszących.

Znajduje się tu całe archiwum Klubu — owe 2 tys. wycinków w 24 tomach, praca magisterska, pełna szafka korespondencji, adresów, notatek... Klub nie posiada ani zarządu, ani sekretarza, ani nawet przewodniczącego. Wszystkie związane z jego działalnością sprawy prowadzi dobrowolnie i z takim samym jak przed 22 laty entuzjazmem p. Władysław.

KLUBOWE ŻYCIE

STANISŁAW KARCZEWSKI

Z tą tylko różnicą, że dziś pomaga mu żona Irena i syn Jerzy. Obydwójce przysługują się już od jakiegoś czasu rozmowie. Są doskonale zorientowani. Pani Irena uściśla niektóre dane, a Jerzy, który przewodniczy Kołu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej, zreczenie usiłuje skojarzyć doświadczenia obydwojch organizacji.

W. Oszelda ponownie podejmuje wątek szczęśliwej ludzkości. Pasjonuje się tematem doskonalenia ludzkiego wnętrza, dąży bowiem do stworzenia w Klubie warunków, w których zwłaszcza ludzie prości, niejednokrotnie pozbawieni możliwości uczestniczenia w życiu kulturalnym, mogliby poznawać samych siebie, uświadamiać się na wyższe wartości moralne i estetyczne.

Kiedy dowiaduję się, że cała trójka moich rozmówców uprawia jogę, nie mogę

oprzeć się wrażeniu, że mam oto do czynienia z idealną, tak często przez red. Oszeldę przywoływaną mikrostrukturą...

Proponuję retrospektywne spojrzenie na Klub. — Och! — z rezygnacją macha ręką pani Irena. — To beznadziejna sprawa. Przez 22 lata systematycznych cotygodniowych spotkań zbierała się taka ilość spraw i faktów, że trudno nawet wymienić wszystkie kierunki działań, nie mówiąc o poszczególnych imprezach!

PROPOZYCJE

Najsystematyczniej urządzane są w Klubie spotkania z wybitnymi i ciekawymi ludźmi, którzy uczestniczą w nich nieodpłatnie! Ostatnio goszczono m. in. Andrzeja Nalcza-Jaweckiego z tyg. „Veto”, znanego biorytmów dra Jerzego Sikorę, wicewiceprezesa bielskiego dra Jana Walacha, zaolziańskiego kompozytora Pawła Kaleję, działacza bielskiego Klubu „Zależność”, rzeczników powołania do życia Centrum Wiedzy o Ziemi Cieszyńskiej. Klubowicze podejmowali także prof. dra Juliana Aleksandrowicza, prof. dra Jana Szczepańskiego, prof. dra Bogdaną Suchodolską i szeregi innych autorytetów polskiej nauki.

Dzięki podejmowaniu ważnych społecznie tematów na forum Klubu zrodziły się projekty powołania do życia licznych organizacji i towarzystw. Stąd weszła idea Zielonego Frontu, Ligi Ochrony Przyrody, Tow. Mil. Języka Polskiego, Tow. Mil. Ogrodnictwa... Tutaj ogłaszano najróżniejsze akcje, m. in. „Szlakiem ciekawych ludzi”, którą Kongres Międzynarodowego Związku Dziennikarzy Turystyki FIJET uznał za wzorcową, a grupa szwajcarskich krajoznawców AUDIATUR dzięki niej postanowiła systematycznie in-

teresować się propozycjami Klubu. Głośna też była wśród pielęgniarek akcja „O jeden uśmiech więcej”, ciągle trwała akcja pisania pamiętników, która wyzwołała dyktando biblioteki Ossolineum dr Janusz Albin...

Idea Klubu dotarła daleko poza granice miasta. Przez długie lata działały podobne zespoły w Wile, Chybiu i w Brennej, zadowoliły się nawet w Piotrkowie i w Sopocie, w Czeskim Cieszynie... Zdarzały się także przypadki korespondencyjnego uczestnictwa w spotkaniach. W ten sposób np. stały kontakty z Klubem utrzymywali prof. Paweł Łysak z Kalifornii i Jan Kowolik, również z Kalifornii.

Niech za wszystkich urzęczonych idea Klubu przemówi doc. dr Tadeusz Margul — religioznawca współpracujący z Uniwersyteciem Jagiellońskim i im. Marii Curie-Skłodowskiej.

„Brak mi po prostu słów, aby wyrazić wdzięczność za wspaniałe przyjęcie w Klubie, gdzie byłem prelegentem i słuchaczem, i uczestnikiem dyskusji. Tak Klub to wielka rzecz — to jakieś zstąpienie do samych źródeł kultury, to relacja człowieka — człowieka, od której się wszystko zaczęło i do której się zawsze wraca.

Serdeczność i bezpośredniość to wartości wymagające specjalnej ochrony w zburzonym świecie i anonimowym świecie maszyn społecznej. Może właśnie Klub Propozycji dokonuje tu prawdziwej rewolucji? Śmiało mogę rzec, że poza Indiami, moją drugą ojczyzną, nigdzie nie odczuwałem tego „wspólnego ducha” jak właśnie tu w tej cieszyńskiej oazie”.

DROGA KATOLIKÓW DO POLSKOŚCI (3)

ZWIĄZEK PRZEOBRAŻONY

EDWARD BUŁAWA

dzieży polskiej ze strony tego „Stowarzyszenia”.

Mimo różnych napięć, Związek wydatnie wspierał główną instytucję życia narodowego — Macierz Szkolną, która dzięki wszechstronnemu poparciu ze strony całej lokalnej społeczności polskiej posiadała w przeddzień I wojny światowej 71 kół i 5.100 członków, prowadziła 68 bibliotek, utrzymywała 2 gimnazja, 3 szkoły wydziałowe i 11 szkół ludowych. Związek był inicjatorem wielu innych przejawów bardzo wówczas bujnego życia narodowego, stał się w polskim ruchu jedną z 3 głównych sił politycznych.

Od 1908 r. polska młodzież zrzeszona w narodowym

„Sokole” i w socjalistycznej „Sile” prowadziła ćwiczenia wojskowe. Ich charakter był skoordynowany z galicyjskimi ośrodkami ruchu niepodległościowego. Po wybuchu wojny Związek Śląskich Katolików, Polskie Zjednoczenie Narodowe oraz Polska Partia Socjaldemokratyczna utworzyły Śląską Sekcję Naczelnego Komitetu Narodowego. Pod jej auspicjami powstał legionowy batalion, do którego zgłosiło się ponad 500 ochotników spośród patriotycznej młodzieży Śląska Cieszyńskiego, manifestując w ten sposób swój stosunek do Polski i wolę służby dla Niepodległości.

W czasie I wojny światowej ks. Józef Londzin dr

Jan Michejda i Tadeusz Reger, przywódcy wymienionych stronnictw i posłowie z ich ramienia do austriackiej Rady Państwa byli reprezentantami polskiej społeczności w Śląskiej Sekcji Naczelnego Komitetu Narodowego i poza nią. Od jesieni 1916 r. domagali się oni u stronnictw galicyjskich włączenie Śląska Cieszyńskiego do polskiego programu, niepodległościowego, zaś od kwietnia 1917 r. przyłączenie swej krainy do Polski. We wrześniu r. 1918 stanęli na czele Rady Narodowej „Księstwa Cieszyńskiego, jako jej współprzewodniczący.

W dniu 15 października 1918 r. poparcie dla tej Rady i jej poczyniła manifestował

na wielkim wiecu w Cieszyńcu 30-tysięczny tłum Polaków ze wszystkich stron kraju nad Olzą. Zebrani wyrazili swoją wolę przyłączenia do Polski, która miała dać ziemię chłopom, a robotnikom pracę w upaństwowionych zakładach pracy, młodzieży bezpłatną oświatę, zaś całej społeczności realizację demokratycznych i socjalistycznych przeobrażeń w ramach odrodzonej Polski.

Warto się zastanowić nad ewolucją, jaką przeszedł Związek Śląskich Katolików od czasu swego powstania do 15 października 1918 r., kiedy stanął jako jedna z politycznych sił odpowiedzialnych za los polskiego ludu Śląska Cieszyńskiego na progu Polski.

Powstał w 1883 r. jako ponadnarodowa katolicka partia, przeobraził się w narodowo-polski, patriotyczny ruch polityczny.

Powstał jako partia klerykalna, broniąca racji kościoła katolickiego. Jednak mimo różnych słońc na tle doktryn, ambicjonalnym,

okazał się zdolny do politycznej współpracy z ewangelikami, a nawet z socjalistami w imię nadrzędnego narodowego interesu.

Był wreszcie Związek w chwili swego powstania elementem składowym społecznego reakcyjnego ugrupowania austriackich federalistów, a w październiku 1918 r. podpisał się pod demokratycznymi, a w wielu elementach socjalistycznym programem.

Takim przemianom nie sprzyjała obowiązująca wówczas wersja społecznej doktryny kościoła. Postępowa ewolucja wymusiła: ludowy, plebejski charakter mas członkowskich Związku oraz konieczność liczenia się z ich nastrojami, niezbędna w krytycznych rewolucyjnych dniach ze schyłku 1918 r.

Wydaje się, iż z opisanego procesu przeobrażeń Związku Śląskich Katolików można wyciągnąć wnioski polityczne także i w czasach współczesnych; niekoniecznie tylko w regionalnej, cieszyńskiej skali.

LEGENDA O PIASCIE

W ramach obchodów 70-letnia Złota rocznica Złoty Związek wystawił sztuki legendy JEZEWSKIEJ pt. „Legenda o Piascie”. Przedstawienie obfitym w wiele obyczajowych Polan, i białwa słowiańskie oraz w wywozaj podziw.

WYSTAWA DUKÓW EWANGELICKICH

W ramach Polskiego Instytutu Ewangelickiego w Katowicach pod hasłem „Złoty Związek” zorganizowany został wycieczny z wystaw druków ewangelickich, w większości wydanych przez Śląską Cieszyńską. Druki eksponowane w Szwecji, Szwajcarii i NRD.

DZIECI DZIECIOM

W 4 km. w Klubie BSM w Bielsku-Białej odbyło się spotkanie laureatów Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Dzieci — Dzieciom”. Przystawo 20 na-

gród I st., 28 — II, 26 — III, 36 wyróżnień oraz dodatkowo 26 nagród specjalnych.

Wśród 500 uczestników konkursu członkowie kół plastycznego przy MDK w Cieszynie, prowadzonego przez mgr Jolantę NOWAKOWSKĄ, otrzymali 8 nagród i wyróżnień. Autorami nagrodzonych prac byli: Klaudia KWICZALA, Beata STEC, Krzysztof BUZEK, Bartek SKONECZNY, Stanisław SABELA, Arkadiusz WALICA oraz Dariusz MATUSZEWSKI.

Ogłoszeniu wyników towarzyszył „Słodki wernisaz”, loteria fantowa i aukcja prac plastycznych, z której dochód zostanie przekazany dzieciom z domów dziecka. (hama)

„CZARUS”

— NOWY DKF

Przy Wydziale Zaimięscowym US w Cieszynie rozpoczął działalność Dyskusyjny Klub Filmowy „Czarus”. Podczas czterech dotychczasowych wieczorów twórczych studentów publiczność obejrzała archiwalne i najnowsze filmy produkcji krajowej i zagranicznej. Dużym powodzeniem cieszył się ju-

ZAPISKI



gestowiański obraz „Okupacja w 24 obrazach” i polski „Wajna światów”. (ip)

KONCERT J. GEMBAŁSKIEGO

Dnia 7 bm. w Kościele Jezusowym w Cieszynie odbył się 4 recital z cyklu „Cieszyńskie wieczory muzyki organowej”. Julian GEMBAŁSKI w programie pt. „W kręgu Chopina” wykonał utwory współczesnych wielkiego kompozytora — Mendelschona, Liszta, Frejera i in. oraz improwizował na tematy Chopinowskie. (O)

DZIEŃ DZIAŁACZA KULTURY

W ub. m. w Domu Narodowym w Cieszynie odbył się Dzień Działacza Kultury. Przedstawiciele władz miejskich na czele z sekretarzem KM PZPR Alicją KOPEC i zast. naczelnika miasta Ry-

szardem MAZUREM podziękowali twórcom kultury, muzealnikiem, pracownikom domów kultury, bibliotek, kina i teatru za zaangażowanie i wysiłek włożony w rozwój kultury i oświaty w mieście. Wyróżniającym się animatorom kultury wręczono dyplomy.

W części artystycznej Zbigniew WOJNAROWSKI wystąpił z repertarem fortepianowym. (rb)

ZAOLZIAŃSKA PROPOZYCJA TEATRALNA

Pod koniec maja odbyła się w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu premiera śpiewogry Jana HAVIASKA pt. „Czeski muzykant”. Przedstawienie zrealizowali zaolziańscy artyści teatralni: kierownik artystyczny Sceny Polskiej Karol SUSZKA (przekład, reżyseria), scenograf SP Władysław CEJNAR, dyrektor cieszyńsko-olziańskiego teatru Józef WIERZGON (kierownictwo muzyczne) oraz oławski choreograf Emerich GABZDYL. Teksty piosenek tłumaczył zaolziański poeta Wilhelm PRZECZEK, a autor sztuki pochodzi z Suchy.

Scena Polska od szeregu lat utrzymuje żywe kontakty artystyczne z sosnowieckim teatrem. (kk)

PRZEWODNICY CZŁONKAMI MACIERZY

Cieszyńskie Kolo Przewodników Beskidzkich i Turystycznych PTTK działać będzie jako samodzielne Kolo Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Cieszyńscy przewodnicy prowadzą od kilkunastu lat szeroką akcję na rzecz poszerzenia wiedzy o regionie, organizując m.in. popularne „ezwartki przewodnickie”.

Funkcje prezesa nowego Kola MZC pełnić będzie ananiz działacz, autor przewodników turystycznych, inż. Władysław Sosna. (x)

„POWRÓT PAWŁA ŁYSKA”

Pod tym tytułem na łamach warszawskiego „Przeglądu Powszechnego” pojawiła się obszerna recenzja książki Pawła Łyska pt. „Marynka cerra rajdosa” wydaną przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą. Recenzent dr Jacek KOLBUSZEWSKI wysoko ocenia tę powieść, umieszczając jej autora w rzędzie czołowych pro-

zaików polskich. Przypomniał przy okazji, że Łysak parł się nie tylko prozą, ale również twórczością poetycką, debiutując w 1938 r. na łamach „Zrarnia Śląskiego”. (x)

„JAN Z BESKIDU”

Nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazała się obszerna praca doc. Ryszarda GABRYŚIA poświęcona Janowi Sztwerni, wybitnemu kompozytorowi beskidzkiemu, przedwcześnie zmarłemu w obozie koncentracyjnym w Gusiem.

Studium biograficzne uzupełni bogaty zestaw zdjęć. (x)

WYRÓŻNIENIE J. BADURY WE WŁOSZECH

W konkursie prac malarzskich w Rzymie, w którym wzięło udział ponad 50 artystów, I nagrodę, tradycyjnego „Oskara” w postaci dużego pucharu, przyznano naszemu rodakowi, Karolowi BADURZE. W werdykcie jury podano, że K. Badura nagrodzone za „wysoki poziom jego prac malarzskich i oryginalność ujęcia tematu”. (x)

KINA

CIESZYN — PIĄTEK: 17-24 „Tęsa” (fr. 18).
ISTEBNA — OLZA: 18-19 „Toby i Jenny wśród dzikich zwierząt” (USA — 6) 22-23 „7 dni stycznia” (hiszp. 15).
SKOCCZÓW — PODHAŁE: 17-19 „Szałka” (bułg. 15) 21-24 „Pełnia nad głowami” (pol. 6).
STRUMIEN — WISŁA: 18-23 „Czas Apokalipsy” (USA — 18).
USTRŃ — UCIECHA: 17-19 „Tęsa” (fr. 15) 20-22 „Pamiętać czy zapomnieć” (radz. 15) 24 „Gwiezdny wojny” (USA — 12).
WISŁA — MARNIE: 17-21 „Gwiezdny wojny” (USA — 12) 23-24 „Wyjście awaryjne” (pol. 15).
ZBRZDYDOWICE — SYRENA: 17-19 „Cudze pieniądze” (fr. 15) 22-23 „Przygody Alibaby i 40 rozbójników” (radz. 12).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

TEATR

17 czerwca, godz. 19 — „Jerezi” K. Wojtyła, w wykonaniu Teatru Polskiego Białego — Cieszyn (cena biletów 60 i 80 zł).
 18 czerwca, godz. 19 — „Jerezi” K. Wojtyła.

DOM NARODOWY

18 czerwca, godz. 9-18 — Cieszyński Sejmik Kultury.

WYSTAWY

10-20 czerwca — „Dawny portret”, wystawa starej fotografii.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM Syrenę 105 i (1980) Wisła tel. 2328, po godz. 17. 065217

SPRZEDAM Zastawę 1100 (1980). Józef Musiol Brenna 819 po godz. 17. 065216

SPRZEDAM FIAT 126p Cieszyn tel. 20958. 065215

PIŁNIE sprzedam pół domu, komfort w Ustroniu. Oferta nr 160. 065205

ODKUPIĘ narzędzia i maszyny do produkcji zamków blaskowych, metalowych. Wiadomość: Katowice ul. Piastów 5/49. 061567

BYTOM! M-4 spółdzielcze zamienie na podobne lub mniejsze w Ustroniu, Wiśle, Cieszynie, Skoczowie. Tel. Ustroniu 29-00. 61599

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe M-4 w Cieszynie oraz fiata 126p (3000 km) na nowy domek z ogródkiem w Cieszynie. Oferta 162. 065213

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, łazienką w centrum na dwa pokoje z oddzielnym wejściem. Wiadomość: Cieszyn tel. 223-95 (wtorki i piątki w godz. 9-12). 065209

SPRZEDAM Renault 5, 1982 r. Pogorze 114 (obok stacji). 061598

SPRZEDAM nowy silnik Fiata 126p bez osprzętu, Szczyba Stanisław Kaczyński ul. Sobieskiego 73. 061597

SPRZEDAŻ malin (Norna) z odbiorem na miejscu w Dziegielowie — Szkoła. Ustalenie terminu pod tel. 211-81 w godzinach wieczornych. 065207

UCZCIWA, pracownia przyjmie pracę chałupniczą lub inne. Oferta 161. 65208

PRZYJME 2 pracujących uczniów do nauki zawodu wulkanizatora. Banol, Skoczów, Zamkowa 5. 061553

PRZYJME rencistów i uczniów do zakładu lakierniczego w Strumieniu ul. Brodeckiego 7a. Tel. 294. 065210

ZAGINAŁ pies czarny, podpalany ratler. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Cieszyn, ul. Szopna 24d/62. 061595

SKRADZIONO lornetkę 7x50 firmy „Zeiss” ostrzegam przed kupnem. Jan Szonowski Skoczów tel. 2625. 065212

CYRZYK Jadwiga ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Ab 299530. 065201

GÓRNIK Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 315894, 315895, 315896. 061594

KOZAK Czesława ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr AB 329807. 61600

KRZUS Jadwiga ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia nr 227230. 061593

MRUGAŁA Jerzy ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 323987. 061596

PIŁICH Edward ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia J 935738. 065202

PIŁICH Elżbieta ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia nr 250495, 250496. 065203

DTV godz. 17.00, 19.30, Wieczorynka godz. 19.50.

PIĄTEK

PROGRAM I 9.55 Transmisja z uroczystego spotku w Belwederze przedstawicieli najwyższych władz z papieżem Janem Pawłem II. 15.15 Pr. dnia. 16.00 Kino waszych rodziców. 18.30 Piątek z Pankracym. 17.20 Memoriał J. Kusocińskiego. 19.00 Makroscop. 20.30 Dziewczęta z Nowolipiek (pol. film archiw.). 22.30 Sprawy międzynarodowe. 22.50 DTV.

PROGRAM II 17.15 Pr. dnia. 17.30 Modest Musorgski: Obrazki z wystawy. 18.30 Anakagoras (Antyczny świat prof. Krawczuka). 19.00 Pr. lokalny. 20.30 Memoriał J. Kusocińskiego. 21.30 Rok temu na Mundialu (Chile — Australia, CSRS — Kuwejt, Honduras — Irlandia Półn.).

SOBOTA

PROGRAM I 8.35 Pr. dnia. 8.30 Tydzień na działce. 9.00 „Sobótka”. 10.30 „Sportowy sposób na zdrowie”. 11.00 „Tajemnice Nikoli Tesli” — Jug. film. 13.30 Estrada folkloru. 14.00 „Siedem Anten”. 15.00 DTV. 15.30 „Jeśli serce masz bijące” pol. film. 17.00 Klub Szczęścia. 17.45 „Czas w orężu zapłany”. 18.15 Memoriał Janusza Kusocińskiego. 19.00 „Z kamerą wśród zwierząt”. 20.15 „Con Amore”

DTV godz. 19.30, Wieczorynka godz. 19.50.

PIĄTEK

PROGRAM I 9.20 Dla przedszkoli. 9.55 Półpens (teatr). 11.05 Wolna trybuna. 11.45 24 godz. w świecie. 12.00 Uszlachetnianie roślin. 18.10 Blok krótkich filmów. 17.05 Pomysły dla was. 17.15 Kto się lubi ten się czuła. 17.55 Ruch to zdrowie. 18.00 Praska wieczorynka. 18.15 Życie w przyrodzie. 18.40 Pr. dokument. 20.00 Martin Eden (5 — w. ser.). 20.55 W imię pokoju i życia. 21.00 Splewa J. Zima. 22.00 24 godz. w świecie. 22.15 Lisia nora w straszce (ameryk. ser.). 23.10 Niebieski płomień (pr. rozrywk.).

PROGRAM II 16.35 Szybki Kiwi (6 — ang. ser.). 16.50 Fotel dla gościa. 17.20 Wolna trybuna. 18.00 Austria — CSRS — Węgry — Grecja (1. a.). 18.45 Spotkanie ochroniarzy przyrody. 19.30 Dzisiejsza Mongolia. 20.00 Pr. rozrywk. 21.10 Kina i ja. 22.05 Ze sznurem na szyl (2 — fr. ser.).

SOBOTA

PROGRAM I 8.30 Pionierska jaskółka. 12.15 Koncert. 12.55 Lucznec 1983 (skoki ze spado-

pol. melodramat. 22.00 „Zawsze po 21-ej”. 22.30 Wład. sportowe. 22.40 „Portret liryczny” — recital Zofii Kamińskiej. 23.10 DTV.

PROGRAM II 9.00 „Akwanaut” film fant. naukowy. 15.25 Pr. dnia. 15.30 „Rok temu na Mundialu”. 17.30 „Historia pewnej kamienicy” (4). 19.00 Pr. lokalny. 20.20 Polska na Targach Poznańskich (1). 20.40 Nasza foniczna oferta. 21.00 Piosenki na zamówienie. 21.25 Wybór Mister Exportu. 21.55 Polka na Targach Poznańskich (2). 22.10 Moda na targach. 22.20 Pierwsza dama targów. 22.30 „Polka mazurka” — węg. nowela. 22.55 Polska na Targach Poznańskich (3).

NIEDZIELA

8.15 „Tydzień”. 8.45 Pr. dnia. 8.50 „W pustyni i w puszczy”. (3). 9.20 „Organy w Polsce”. 9.50 Transmisja z centralnych uroczystości 600-lecia Sanktuarium Jasnoogórskiego. 13.00 „Mapa polskiego folkloru” — Cieszyn. 13.50 „Przygody Skudbada”. 14.35 „Kraj za miastem”. 14.45 Losowanie Dużego Lotka. 15.30 „Beniamiszek” film obycz. 16.30 „Jutro poniedziałek”. 16.55 I liga piłki nożnej. 20.30 „Hrabina z Hong Kongu” ang. kom. filmowa. 22.30 Sportowa niedziela.

PROGRAM II 9.00 Pr. dnia. 9.30 „Czas reformy”. 10.20 „Daleko od szosy” (4). 11.45

chronem). 13.40 Gliniany wózek (teatr). 15.05 Czeski film animowany. 16.05 Dowcipniejszy wygrzywa. 16.45 Dzikie koniki Ryn (czes. film dla dzieci). 18.20 Młody Ramsay (3 — austral. ser.). 20.00 Legenda o dalekiej drodze (ameryk. film). 21.50 Bramki + P + S. 22.05 Wielki Program Rewelacji TV NR D.

PROGRAM II 15.00 Pierwsze radości (6 — radz. ser.). 16.20 Austria — CSRS — Węgry — Grecja (1. a.). 18.45 Spotkanie ochroniarzy przyrody. 19.30 Dzisiejsza Mongolia. 20.00 Pr. rozrywk. 21.10 Kina i ja. 22.05 Ze sznurem na szyl (2 — fr. ser.).

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Kolega. 11.00 Prawa ruchu (1 — ser.). 11.55 Zwierciadło tygodnia. 12.25 Koncert. 13.20 Popołudnie sportowe (motocross, chód, autocross). 16.45 Ludzie z metra (czes. film). 18.10 Uroczystość Pokoju w Brnie. 20.05 Kto sieje wiatr (teatr). 21.45 Bramki + P + S. 22.00 Koncert.

PROGRAM II 14.00 Świdnik 1983 (Festiwal ukraińskiej

TV KATOWICE

Ignacy Krasicki „Krośnica”. 13.00 „Pomnik żołnierskiej chwały”. 13.30 Pr. lokalny. 14.00 Spotkania — Turystyka. 14.35 Goście prosto z targów. 14.40 Muzeum bajek. 16.05 Goście prosto z targów. 15.20 Kraje socjalistyczne — współpraca. 15.40 Goście prosto z targów. 15.50 Kraje kapitalistyczne. 16.10 Kino-Oko. 17.10 Gra orkiestra PRITV. 17.25 Goście prosto z targów. 17.40 Motorsprawy na Targach Poznańskich. 18.00 Jubileusz. jubileusze. 18.20 Jarmark świętojański. 18.40 Goście Studia-2. 19.00 Pr. rozr. 20.30 „Rok temu na Mundialu”. 22.30 „Daleko od szosy” (4).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 15.55 Pr. dnia. 16.00 „Zwierzyniec i nie tylko”. 17.20 „Zielona ziemia”. film. 18.20 „Echa Stadionów”. 19.05 „Diagnoza”. 20.15 Jan Szymański — „Krzywa płaska”. 21.25 Sprawy międzynarodowe. 21.55 „Orkiestra na torach” — film. 22.20 „Prezentacje”. 23.00 DTV — 24 godziny.

PROGRAM II 17.55 Pr. dnia. 18.00 Pr. lokalny. 18.30 „Drzwi do lasu”. 19.00 Pr. lokalny. 20.00 „Rok temu na Mundialu”. 21.30 „Sól Ziemi Czarnej” dramat.

WTOREK

PROGRAM I 8.30 „Kobieta za ladą” (6). 15.40 Pr. dnia. 15.45 Kwadrans z Artemem. 16.00 3 X 3 Turniej gier i zabaw. 16.30 „Michałki”. 17.20 „Telekino”. 17.40 „Wraca sława” — film. 18.05 „Interstudo”. 18.35 Roln. rozmowy. 19.00 Akt. agencji Artel. 19.05 „Z Krzyżem Grunwaldu w herbie”. 20.30 „Kobieta za ladą” (6). 21.20 „Opowieść o górze, klasztorze, pomniku” rep. fil. o Górze św. Anny. 21.50 Klemens Janicki — „Poeta laureatu”. 22.20 Leksykon polskiej muzyki. 23.00 DTV.

PROGRAM II 17.20 Transmisja z nieśporów Maryjnych i koronacji obrazu Matki Bożej Opolskiej na Górze św. Anny. 18.30 Telewizja Szczecińska. 18.55 „Forum telewizyjne”. 20.30 Dzień w porcie. 20.45 Śpiewa Lidia Stanisławska. 20.50 „Na Odrze i Wulkawie”. 21.10 Śpiewa Lidia Stanisławska. 21.15 „Pokończ morze”. 21.35 „Rok temu na Mundialu”. 23.05 Kwadrans z Artemem.

ŚRODA

PROGRAM I 8.20 Film — „Ojciec żołnierza”. 12.30 „Czas reformy”. 15.05 Pr. dnia. 16.00 „Krag”. 16.30 „Tik — Tak”. 17.20 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.35 „W

WTOREK

PROGRAM I 8.55 Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju (transmisja z Pałacu Kultury w Pradze). 11.00 Studio Pokój. 16.55 Świat nauki i techniki. 18.00 Pr. lokalny. 19.30 Rolniczy rok. 20.30 Weekend bez rodziców (czes. komedia). 22.00 24 godz. w świecie. 22.30 Św. Zgr. Sił Pokoju.

PROGRAM II 16.35 Pomidor za rogiem (teatr dla mł.). 17.35 Galeria sztuk plastycznych w Chebie. 18.00 TV Klub Młodych. 21.30 Aktualności. 22.00 Koło Przyjaciół Muzyki.

ŚRODA

PROGRAM I 9.00 Dla przedszkoli. 9.25 Św. Zgr. Sił Pokoju. 10.25 Noce a białymi kołniami (teatr). 12.00 TV Dyspozytornia. 12.30 Studio Pokój. 17.00 Liczy my z „Elką 101”. 17.55 Automoto-rewla. 18.30 Kierunkowskaz. 20.00 Nie jesteś sierotą (radz. film). 21.15 Studio Pokój. 21.35 Zagadki z piosenką. 22.05 24 godz. w świecie. 22.30 Azy-mut.

PROGRAM II 16.35 Otwarte okna Kosmosu. 17.30 Wędrownie kino (austral. komedia). 19.05 Krok życia (4). 19.30 Jaki będzie człowiek? (5). 20.00 Muzyczne Studio M. 20.30 Echa stadionów. 21.15 Aktualności. 21.45 Anna Karenina (1 cz. radz. filmu).

Zakłady Kuźnicze FSM w Skoczowie

zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- kowal
- ślusarz
- tokarz-frezer
- elektromonter
- instalator wod.-kan.
- pracowników niewykwalifikowanych

Oferty kierować na adres: Fabryka Samochodów Małolitrażowych, Zakłady Kuźnicze w Skoczowie, ul. Szewczyka 32, tel. 33-50 lub Ustron, ul. 22 Lipca 12, tel. 22-38.

FSM Zakłady Kuźnicze w Skoczowie zastępują sobie prawo wyboru oferenta.

110kr

Branżowy Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Elektrycznych KOMEL

Oddział w Cieszynie, ul. Armii Ludowej 11

ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników i absolwentów ZSZ oraz Liceów Zawodowych o następujących specjalnościach:

- tokarz
- szlifierz
- frezer
- ślusarz

Praca wykonywana jest w ramach dniówki zadaniowej. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego od 8.000 — 14.000. — zł. Ośrodek prowadzi głównie prace w zakresie technicznego przygotowania produkcji dla ZEM CELMA, nowych i zmodernizowanych elektronarzędzi.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Kadr BOBR ME Cieszyn, tel. 211-60 lub osobiście ul. Armii Ludowej 11, I piętro, pokój 101.

109kr

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„ZACISZE”

w Ustroniu k/Cieszyna

Zakład Budowlano-Remontowy

zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- murarz-tylnikarz,
- murarz-kamieniarz,
- cieśla budowlany,
- malarz,
- blacharz-dekarz,
- posadzkarz-lastrikarz,
- zbrojorz,
- stolarz,

na budowie w Ustroniu, a w przyszłości w Wiśle

Dawóz pracowników na trasie Koniaków-Ustron. Wynagrodzenie zgodne z Uchwałą 60/82 RM przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

UWAGA!

Dla pracowników Spółdzielni a nienagannym, najmniej 3-letnim okresie pracy w Spółdzielni istnieje możliwość przyspieszenia przydziału mieszkania społecznego.

Nie mamy możliwości zakwaterowania pracowników zamieszkujących. Nie przyjmujemy osób, które w przednim zakładzie porzuciły pracę lub zostały nione bez wypowiedzenia z ich winy.

Informacji udzielają kadry — biura SM „Zacisze” w Ustroniu, ul. J. Wantuły nr 39, tel. 27-06.

ZAWODNICY DOMAGAJĄ SIĘ LEPSZYCH WARUNKÓW TRENINGOWYCH

CHWIŁA PRAWDY W „STARCIE”

W ub. piątek odbyło się nadzwyczajne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego „Start” w W.Śle, zwołane przez Komisję Rewizyjną na żądanie wielu członków i zawodników. Uczestniczyli m.in. i sekretarz KM PZPR Tomasz Szewerny i przedstawiciel ZG ZSSP „Start” w Warszawie Jerzy Borski. Honorowy prezes Rudolf Kowala został wyróżniony medalem 25-lecia ZSSP „Start”. Wręczono ponadto odznaki 30-lecia ZSSP oraz złote i srebrne odznaki ZSSP „Start”.

Dorobek klubu, który w br. obchodzi 30-lecie działalności, mówił prezes mgr Jan Knoppek oraz kierownicy sekcji.

Największe sukcesy odnoszą narciarze, których jest w klubie 50. Dzięki dobrej pracy szkoleniowej Henryka Cieślara, biegacze uzyskali kilka dobrych wyników. W grupie seniorów, do krajowej czołówki zalicza się Bronisław Cieślak (111 miejsce w pucharze Polski), a wśród najmłodszych rośnie niepospolity talent biegaczki, objawia niepełna 14-letnia Wioletta Kobielska (obszerniejsi n. narciarstwa pisaliśmy w nrze 21/22).

Nową sekcję narciarską stworzył biathlonista (23 zawodników). Nie uzyskują jeszcze znaczących wyników, ale należy się spodziewać, iż przy prawidłowym szkoleniu i dzięki opiece WKKFiT UW będzie o nich głośno w kraju.

W sekcji piłkarskiej trenuje 40 zawodników, w tym 20 juniatorów. Od 3 lat seniorzy grają w klasie B, plasując się w czołowej tabeli. Nie jest to osiągnięcie na miarę ambicji miasta, zwyczajnie, że w kl. A występują jednostki np. z

Osobny rozdział, to brak szkoleniowców, szczególnie trenera do kombinacji norweskich. Np. Jan Szturc od 2 miesięcy nie posiada swojego szkoleniowca. Nie najlepsza jest także praca z młodzieżą w szkołach podstawowych. Wskazywali na ten problem m. in. Tadeusz Cieślak, Henryk Cieślak i Kazimierz Grycz. Boleśnie trapią również piłkarzy. W bardzo złym stanie znajduje się płyta boiska i zawodnicy narażeni są na liczne kontuzje. Ponadto brak szatni, prysznicy, nie wspominając już o sprzęcie.

Dyskusja wykazała, że w W.Śle nie brakuje działaczy, którym sport, głównie narciarstwo, leży na sercu. Wiele wniosków i postulatów można załatwić od razu, gdyż nie wymagają inwestycji i dużych nakładów finansowych. Na pozostałe — jak np. zbudowanie w Jonidle obiektu sportowego z prawdziwego zdarzenia — trzeba będzie poczekać. Ale kto wie, czy i tego przedsięwzięcia nie da się urzeczywistnić, gdyż zawodnicy zadeklarowali wykonanie szeregu prac w czynne społecznie.

Wybrano nowy Zarząd w składzie: Zygmunta Majstura — prezes, Jan Kawulok — z-ca ds. narciarskich, Andrzej Wasowicz — z-ca ds. inwestycyjnych i gospodarczych oraz Ewa Podgórska, Kazimierz Grycz i Andrzej Kuś — członkowie Prezydium. Urzędującym członkiem Zarządu jest Zbigniew Gaszyk.

KAZIMIERZ RASZKA



ATRAKCYJNY PROGRAM OBCHODÓW JUBILEUSZOWYCH

Atrakcyjnie zapowiada się program obchodów 60-lecia KS „Beskid” w Skoczowie w dniach 15-30 bm.

W piątek 17 bm. o godz. 18 na rynku zostanie wręczony Klubowi sztandar, następnie zebrani udadzą się pod Pomnik Poległych za Polskę Śląską, gdzie złożą wiązanki kwiatów, a o godz. 19 w sali klubu rozpocznie się uroczysta akademia.

W sobotę 18 bm. o godz. 10 na stadionie odbędą się sztafety międzyszkolne oraz wielonogi gwiazd, a o godz. 15.30 zmierzą się w finałowym spotkaniu najlepsze szkolne drużyny piłkarskie z miasta i gminy. O godz. 17 rozpocznie się pojedynek ostatniej kolejki spotkań mistrzowskich III ligi pomiędzy Beskidem i AKS Chorzów.

W niedzielę 19 bm. o godz. 10 w świetlicy Klubu zostanie rozegrany XII błyskawiczny turniej szachowy o „Puchar przechodni Trytonowego Grodu”.

We wtorek 21 bm. o godz. 16 w sali Klubu odbędą się międzyszkolne zawody turniej szachowy.

Zaś 23 bm. o godz. 17 odbędzie się mecz oddobych pomiędzy Ruchem Chorzów a Beskidem Skoczów.

Obchody jubileuszu zostaną zakończone w sobotę 1 i niedzielę 2-30 bm. W sobotę o godz. 15.30 rozegrany zostanie mecz międzynarodowy mecz piłkarski juniorów pomiędzy miejscowym Beskidem a TJ Tatry Príbor, a o godz. 17 spotkają się seniorzy tych klubów. O godz. 16 w świetlicy klubu rozegrana zostanie symfonia szachowa z udziałem zawodników woj. bielskiego.

W niedzielę na godz. 10 zaplanowano losowanie Śląskiej Gry Liczbowej „Kartolina” a na godz. 11 rozegranie międzyszkolnego turnieju tenisa stołowego i meczu oddobych pomiędzy Beskidem a Cukrownikiem Chybie.

(cz)

DZIĘKUJEMY

Do redakcji wpłynął bardzo sympatyczny list od Zarządu KS Olimpia w Golezówie. Wynika z niego, że kibice siatkarzy nie tylko dają dowód swej sympatii podczas spotkań, ale także listownie wyrażają swą satysfakcję z osiągnięć przez sportowców sukcesów. Np. z okazji wejścia zespołu męskiego do II ligi państwowej spłynęła do Klubu istna lawina gratulacji. W tej sytuacji Zarząd KS Olimpia postanowił podziękować wszystkim sympantom piłki siatkowej oraz instytucjom państwowym za słowne życzenia. Równocześnie zapewni wszystkich wielbicieli siatkówki, że zrobił wszystko, aby zespół przystąpił do gry jak najlepiej do rozgrywek i godnie reprezentował region cieszyński.

KLASA A

W klasie tej zakończono już mistrzostwa. Pierwsze miejsce i awans do klasy okręgowej wywalczyli piłkarze Drzewiarza Jasienica. Pewnym spadkowiczem jest LZS Zabłocie.

O tym, czy tylko jedna drużyna spadnie, czy 2, zadecyduje ilość zdegradowanych zespołów z klasy okręgowej.

W niedzielę padły następujące wyniki: Budowlani — Skoczów 1:2, Strumień — BBS II 2:2, Brenna — Kory 0:4, Cukrownik II — Piast II 6:1, Drogomyśl — Nierodzim 4:1, Zabłocie — Jasienica 1:2.

1. Jasienica 22 33 09:36
2. Kory 22 32 04:18
3. Brenna 22 28 41:29
4. Budowlani 22 27 51:27
5. Skoczów II 22 25 38:35
6. Drogomyśl 22 22 45:38
7. Strumień 22 22 42:46
8. Cukrownik II 22 18 31:40
9. Piast II 22 16 40:56
10. Nierodzim 22 15 32:46
11. BBS II 22 13 22:49
12. Zabłocie 22 11 26:64

KLASA B

Komorowice — Wapienica 5:1, Golezów — Hażlach 1:0, Wisła — Pogwizdów 1:5, Fruchna — Pogórze 8:3, Kończyce — Kania II 3:3, Bąków — Ochaby 1:1.

1. Pogwizdów 20 36 71:15
2. Golezów 20 34 51:14
3. Komorowice 20 33 63:26
4. Wisła 20 26 54:32
5. Wapienica 20 22 57:48
6. Fruchna 20 18 40:53
7. Kończyce 20 16 42:46
8. Pogórze 20 13 38:44
9. Hażlach 20 13 27:44
10. Bąków 20 12 27:47
11. Ochaby 20 9 31:74
12. Kania II 20 6 20:73

KLASA C

Również C-klasowcy zakończyli mistrzostwa. Pewnym liderem, który wywalczył awans, jest zespół LZS „Młokos” Piersiec.

Być może — co jednak zależy również od układów w wyższych klasach — do kl. B dołączy także LZS Simoradz.

A oto niedzielne wyniki: Dębówiec — Międzyrzecze 3:0, Wisła — Simoradz 1:2, Dolny Bór — Puchów 7:0, Dzięgielów — Piersiec 1:5, Iskrzyn — Istebna 3:0.

1. Piersiec 18 35 06:18
2. Simoradz 18 28 64:33
3. Iskrzyn 18 24 49:29
4. Istebna 18 22 75:46
5. Dolny Bór 18 20 49:38
6. Wisła 18 14 46:64
7. Dzięgielów 18 13 33:60
8. Dębówiec 18 11 32:50
9. Międzyrzecze 18 9 32:63
10. Puchów 18 8 27:79

LIGA JUNIORÓW

1. BBS 14 22 26:12
2. BKS 14 21 45:19
3. CUKROWNIK 14 17 21:14
4. BESKID SK. 14 15 25:16
5. Kęty 14 15 23:22
6. PIAST C. 14 10 16:25
7. Wilamowice 14 8 11:35
8. KUŹNIA U. 14 4 5:31

LIGA TRAMPKARZY

1. BKS 14 26 60:6
2. PIAST C. 14 23 53:12
3. BESKID SK. 14 17 29:11
4. BBS 14 14 25:17
5. CUKROWNIK 14 11 23:33
6. KUŹNIA 14 7 14:44
7. Kęty 14 7 13:47
8. Wilamowice 14 7 17:54

Zebrał: PAWEŁ CZUPRYNA

WYRÓŻNIENIA
DLA DZIAŁACZY TKKF

Podczas plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego TKKF, które odbyło się w Wadowicach, wręczono najaktywniejszym działaczom Ognisk TKKF, Honorowe Odznaki TKKF oraz nagrody. Odznakę brązową otrzymał m. in. Arkadiusz Nowak (CDW), Zbigniew Pluta i Paweł Wisniewski („Elektrometal”), Mirosław Prawdzik (Rada Koordynacyjna Ognisk TKKF) i Andrzej Zysek („Celma”).

Odbył się także mini turniej hokeja na trawie, w którym łaskarce z Cieszyńska pokonali rówieśników z Bielskiej Białej 3:1 i z Andrychowa 2:0.

SPARTAKIADA MŁODZIEŻY

W dniach 3-4 bm. odbyły się w Bielsku-Białej VIII Wojewódzkie Letnie Igrzyska Młodzieży Szkolnej.

W czwórboju lekkoatletycznym chłopcy I miejsce zajęła drużyna ze SP Górki Wielkie, gromadząc 1190 pkt., a SP 1 ze Skoczowa zajęła VI pozycję z 950 pkt. Najlepszy wynik osiągnął Kornel Rakus z Górek W. — 286 pkt.

W czwórboju dziewcząt I miejsce zajęła SP z Rybarzowic — 1328 pkt., SP z Górek W. zajęła VI (1232), a SP 1 ze Skoczowa VIII miejsce (1074 pkt.).

GRY ZESPOŁOWE: siatkówka dziewcząt — I. SP 1 Skoczów, 2. SP 2 Wadowice, 3. SP 3 Andrychów, 4. SP 4 Wisła; koszykówka dziewcząt — I. SP 27 Bielsko-Biała, 2. SP 1



Cieszyń, 3. SP 4 Oświęcim; piłka ręczna chłopcy — I. SP 1 Ustroń, 2. ZSG Chelmek, 3. SP 16 Bielsko-Biała; koszykówka chłopcy — I. SP 1 Cieszyń, 2. SP 21 Bielsko-Biała, 3. SP 4 Wadowice, 4. SP 4 Górki Wielkie.

JUNIORZY WYGRYWAJĄ

Reprezentacja juniorów Podokręgu PZPN Skoczów wygrała kolejny pojedynek ze swoimi rówieśnikami z Oświęcimia 1:1. Jedyną bramkę strzelił Cwićzek. Dobrze spisał się bramkarz Psota, który obronił rzut karny. Kolejny mecz rozegra drużyna Podokręgu Skoczów w Wadowicach 14 bm.

TRAMPKARZE Z BRENNEJ
NAJLEPSI

Beskid Brenna ma nie tylko dobrych seniorów ale również juniorów i trampkarzy. Ci ostatni wygrali turniej piłkarski w Chybiu pokonując LZS Drogomyśl 10:1 i Budowlanych Bielsko 5:2. W meczu Budowlani — Drogomyśl wygrali bielszczanie 6:0.

A oto końcowa tabela:

1. Brenna 2 4 15.3
2. Budowlani 2 2 8.3
3. Drogomyśl 2 0 1:16

(cz)

SPORT W WYDANIU UCZNIÓW

Na stadionie cieszyńskiego Piasta odbyły się rejonowe zawody lekkoatletyczne szkół ponadpodstawowych.

DZIEWCZETA: 100 m — 1. Barbara Stozek (CZSR), 2. Beata Kaczmarek (ZSRT), 3. Lucyna Podgórska (CZSR); 400 m — 1. Stanisława Ledwoń (ZSRT), 2. Beata Kasprzyk (ZS im. Osuchowskiego), 3. Beata Skupień (LO-2); 800 m — 1. Danuta Smierna (LO-2), 2. Maria Bączek (CZSR), 3. Bożena Wawrzyczek (LO-2); w dal — 1. Beata Kaczmarek (CZSR); wżwż — 1. Iwona Kłajsek, 2. Karolina Zajac (CZSR), 3. Róża Małucha (LA-2); oszczep — 1. Grażyna Kostuń (ZS im. Osuchowskiego), 2. Jadwiga Tolasz (ZSRT), 3. Alina Stwiernia (ZS nr 1); kul — 1. Anna Mrowiec (ZSGH Wisła), 2. Alina Baska (ZS im. Osuchowskiego), 3. Jadwiga Tolasz (ZSRT); dysk — 1. Maria Jurosek, 2. Renata Plinta (oble CZSR), 3. Ewa Wojtek (LO-2).

CHŁOPCY: 100 m — 1. Dariusz Górniok (LO-2), 2. Piotr Górecki (TME), 3. Stanisław Panusz (ZSB); 400 m — 1. Grzegorz Kolton (TME), 2. Mieczysław Herma (LO-2), 3. Stanisław Panusz (ZSB); 1500 m — 1. Wiesław Kołodziej (ZS nr 1), 2. Zdzisław Marzalek, 3. Bartłomiej Plachecki (ZSRT); w dal — 1. Dariusz Herzyk (ZS nr 1), 2. Dariusz Górniok, 3. Dariusz Podgórny (ZS „Celma”); wżwż — 1. Sławomir Hankus (LO-2), 2. Waldemar Krupa (TME), 3. Jan Handzel (ZS „Celma”); trójskok — 1. Krzysztof Kobielski, 2. Jarosław Sobiech, 3. Piotr Kawulok (wszystcy ZS nr 1); oszczep — 1. Bronisław Heller (ZS nr 1), 2. Wojciech Fialek (ZS „Celma”), 3. Maciej Gańczarczyk (ZS im. Osuchowskiego); kula — 1. Waldemar Klein (ZSB), 2. Adam Stebal (ZS nr 1), 3. Jerzy Chraścina (ZS nr 1); dysk — 1. Adam Stebal, 2. Waldemar Klein, 3. Jan Cwićzek (TME).

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryk TOMASZCZYK (fotorep.). Adres red. PL. Wolski 6 43-400 Cieszyń TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS KM PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, I p. pok. nr 11, Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 348 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę z zaliczeniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-950 Warszawa, konto: NRP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-063 Katowice.

Nakład: 24 710. Nr zam. 1598-12/83.

Nie można sobie wyobrazić Dni Skoczowa bez legendarnej postaci „Warcęgi”, którego od lat kreuje Jan Czaputa. ● Fot.: Paweł Czupryna.

TROJAK ZE ZNAKIEM „Q”

ką agresywnością, jaka występowała jeszcze kilka miesięcy temu.

Czy mamy problemy? Brakuje nam zaplecza magazynowo-socjalnego z prawdziwego zdarzenia. Magazyny znajdują się w piwnicach, co jest uciążliwe dla załogi. Nie

mamy też nawet pokoju śniadaniowego, posilki spożywamy w magazynie.

Wzajemne stosunki między załogą i klientami najlepiej ilustruje „Książka skarg i wniosków”. Oto kilka z wpisów: „Będąc stałą klientką sklepu chciałam wyrazić największe uznanie dla tej placówki, także dla bardzo miłych i kulturalnych ekspedientek, które swoim uśmiechem uprzyjemniają mi zakupy...” „Serdecznie dziękujemy za bardzo miłą i szybką obsługę. Miłe przyjęcie zostało przez nas wiele razy doznane” (kilka podpisów) ... „Składam serdeczne podziękowanie za miłą i uprzejmą obsługę”. Jest także zapis klienta z Łodzi: „Dziękuję za miłą i serdeczną obsługę, którą obecnie tak rzadko się spotyka”.

Załogę „Trojaka” tworzą: Helena Liszka — kierowniczka, Lidia Łomozik i Urszula Czyłok — z-cy kierownika oraz Bogusława Chowaniec, Grażyna Dziadek, Irena Kwiczala, Krysztyna Pieszka, Iwona Pietrzyk, Renata Stokłosa i Lucyna Winiarczyk.

(kar)

Z ŻYCIA PARTII

W dniu 16 czerwca br. przebywał w Cieszyńsku I sekretarz KW PZPR Andrzej Gdula, który spotkał się z sekretarzami Instancji partyjnych I stopnia. Omawiano sprawy wewnętrzne partyjne, w tym działalność organizacyjną i dyscyplinę partyjną i realizację zadań statutowych. I sekretarz Instancji oraz kierownik ROPP poinformowali I sekretarza KW o wynikach działalności partyjnej w miastach i gminach rejonu, o inicjatywach podejmowanych dla ożywienia i usprawnienia tej działalności oraz o niedomogach występujących jeszcze w części POP i Instancji.

I sekretarz KW przedstawił informację o sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju oraz województwa.

KM PZPR w Cieszyńsku zorganizował zajęcia dla funkcjonariuszy Instancji I sekretarzy POP, które prowadził kierownik ROPP Zdzisław Staszewski. Omówiono sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju z uwzględnieniem stosunków państwo — Kościół. Z. Staszewski zapoznał również z głównymi kierunkami działań PZPR w najbliższym okresie.

Z Inicjatywy KM PZPR w Ustroniu obradowała grupa dyrektorów szkół, dyrektorów zakładów opiekuńczych nad szkołami oraz organizatorów kolonii dzieci i młodzieży na terenie miasta. Omówiono zakres udziału zakładów opiekuńczych i organizatorów kolonii w bieżącym utrzymaniu i remontach obiektów szkolnych. Spore zastrzeżenia wnieśli do organizatorów kolonii w SP 1.

Ekspertyza KG PZPR w Góleszowie omawiała stan przygotowań do akcji wywozowej dzieci i młodzieży. W gminie będzie wywożone w okresie wakacji ok. 450 dzieci. Przygotowanie obiektów oraz frontu robót dla prac społecznie użytecznych przebiega dobrze. (z)

JUBIL EUSZ
BLISKI
CIESZYŃSIKOM

W dniu 1 lipca br. minie 30 lat od czasu, gdy ukazał się 1. numer organu KC KP Litwy „Czerwony Sztandar”. Gazeta wychodzi w języku polskim i jest adresowana głównie do polskich czytelników. Nie tylko na Litwie. Spora część nakładu znajduje się w Polsce, w tym także w Cieszyńsku. W nadolziańskim mieście powstało z inicjatywy przewodniczącego ZM TPPR mgr. Józefa Kłaję — Koło Sympatyków „Czerwonego Sztandaru”.

Sympatka do tej gazety jest w Cieszyńsku a przede wszystkim w samym Cieszyńsku autentyczna i łatwo odnaleźć jej źródła. Najważniejszym jest znaczny udział cieszyńskiego tematyki na łamach wileńskiego pisma. Można bez obawy o popadnięcie w orszadę stwierdzić, że mimo wielu kilometrów Cieszyń i Wilno nie są tak daleko od siebie, jak się wydaje. Nasze sprawy, nasze osiągnięcia i kłopoty, nasi ludzie są znani nad Wilną. I jest to zasługa właśnie „Czerwonego Sztandaru”.

Nasz zespół redakcyjny ma w wileńskiej gazecie wielu serdecznych przyjaciół — oni gołci u nas, my — u nich. Można także mówić o wsłowności na co dzień, której rezultatem są korespondencje, przedruki, omówienia publikacji, cytaty. Jednym z świeższych przykładów są materiały dotyczące rodziny Franciszka Żwirki, które zaczęły się z zaprzyjaźnionej z nami gazety. W numerze „Czerwonego Sztandaru” z 20 maja br. ukazał się na omłanie „Przyczynek do portretu gazety” S. Jurkiewicza, w którym cytuję się zarówno GŁOS, jak i ukazującą się przed jego reaktywowaniem gazetę zakładową CELMY — „Nasz Trybuna”.

Uważamy jubileusz wileńskiej gazety za święto nie tylko dla cieszyńskich, ale i dla GŁOSU. Na jubileuszowe obchody w dniach od 29 VI do 4 VII wyjeżdża przewodniczący ZM TPPR w Cieszyńsku mgr. Józef Kłaję. Mamy nadzieję, że będzie przekazał Przyjaciółtom Cieszyńskim i naszym w Litwie gratulacje i jak najlepsze życzenia.



Personel sklepu • Fot.: Henryka Tomaszczyk

EMERYTURY DLA ROLNIKÓW

ku wyłączenia, jeżeli nastąpiło ono nieodpłatnie i właściciel nie otrzymał wzmian innej gospodarstwa.

Renta inwalidzka przysługuje rolnikowi, jeżeli jest niezdolny do pracy na gospodarstwie, a poza tym ma wymagany okres prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy na nim, podczas którego płacił składkę za ubezpieczenie społeczne rolników. Okres ten wynosi:

• 1 rok, jeżeli inwalidztwo powstało przed ukończeniem 20 roku życia

• 2 lata, gdy powstało w wieku 20—22 lat.

• 3 lata, gdy powstało w wieku 22—25 lat.

• 4 lata, gdy powstało w wieku 25—30 lat.

• 5 lat, gdy inwalidztwo powstało w wieku powyżej 30 lat; wymaga się, by 5 lat przypadło na ostatnie 10 lat przed zgłoszeniem wniosku o rentę inwalidzką.

Jeżeli inwalidztwo powstało w wyniku pracy w gospodarstwie domowym lub choroby zawodowej okres prowadzenia gospodarstwa lub pracy na nim nie ma znaczenia.

Żeby otrzymać rentę inwalidzką niezbędne jest również wytwarzanie i

sprzedawanie produktów rolnych wg norm uprawniających do emerytury, jak również nieodpłatne przekazanie gospodarstwa (które nie straciło na wartości) następcy lub państwu.

Warunkiem uzyskania renty inwalidzkiej przez domownika jest powstanie inwalidztwa w czasie pracy w gospodarstwie lub bezpośrednio po jej ustaniu (do 18 miesięcy).

Dornownik, który podjął po raz pierwszy pracę na gospodarstwie w wieku powyżej 40 lat, a poprzednio nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu na podstawie innych przepisów, musi się wykazać 10-letnią pracą w gospodarstwie rolnym, z czego co najmniej 5 lat musi przysługiwać na ostatnie 10 lat przed zgłoszeniem wniosku.

Również w przypadku renty inwalidzkiej mają zastosowanie zasady dot. wyłączenia.

Jeżeli rolnik wytwarzał i sprzedawał jednostkom gospodarki uspołecznionej wypracowane minimum produktów rolnych przez co najmniej 10 lat przed przekazaniem gospodarstwa do okresu nabycia praw emerytalnych lub rentowych żalić się także:

• prowadzenie gospodarstwa lub pracę na nim przed wejściem w życie ustawy „O ubezpieczeniu społecznym rolników” i członków ich rodzin” (ale po ukończeniu 16 roku życia),

• okresy zatrudnienia i równorzędne z zatrudnieniem w rozumieniu przepisów dot. zaopatrzenia emerytalnego pracowników i ich rodzin.

Podstawowy wymiar emerytury lub renty rolniczej wynosić będzie docelowy (od 1 I 1986 r.) tyle samo, co najniższa emerytura pracownicza, ale do końca przyszłego roku 80 proc., a w 1985 r. 90 proc. najniższej emerytury pracowniczej.

Emerytura lub renta zostaną podwyższone z tytułu sprzedaży produktów rolnych jednostkom gospodarki uspołecznionej. Podwyżka ta wyniesie:

• 0,8 proc. wartości sprzedaży do 50 tys. zł.

• 0,6 proc. od nadwyżki wartości sprzedaży od 50 do 500 tys. zł.

• 0,5 proc. od nadwyżki sprzedaży od 500 tys. do 1 mln zł.

• 0,4 proc. od nadwyżki sprzedaży ponad 1 mln zł.

Podstawa ustalania podwyżki zostanie wyliczona na

Oprac.: (zl)

ORŁY Z GÓRY CHEŁM

MARIA WARDASÓWNA

M ało kto wie, że przed półwieczem, podczas próbnych pionierskich lotów entuzjastów lotnictwa odkryli nad królującą nad Góleszowem górą Chełm wspaniałe warunki tereniczne. Zdobycie ich odkryciem ówczesna Liga Obrony Powietrznej Państwa, wspólnie z Haremskim Klubem Szybowcowym w Katowicach przyszła im z pomocą. budując na szczycie Śląską Szkołę Szybowcową. Posiadała ona pomieszczenia dla uczniów i kadry instruktorskiej oraz hangary i warsztaty lotnicze.

Sama od wczesnej młodości zarażona bakcyłem lotnictwa tradycyjnie spędzałam letnie urlopy na lotniskach trenując pilotaż silnikowy i szybowcowy. Mój szczególnie sentymentalny do Śląskiej Szkoły Szybowcowej nie wynika z patriotyzmu lokalnego, lecz z panującej w niej wyjątkowej atmosfery życzliwości, tak charakterystycznej dla naszego regionu. Kadra instruktorska, uczniowie i pracownicy warsztatów byli mieszkańcami ziemi cieszyńskiej, obce im było uczucie zawiści lub uprzedzenia — tak często spotykane w orga-

nizacjach nie tylko młodzieżowych w różnych regionach kraju.

Ołaczani życzliwością instruktorów uczniowie czynili zadziwiające postępy. Nad tą niepokojącą górą, przewidywana do uzyskiwania najwyższej kategorii „B” i „C”, cieszyński Andrzej Kozłowski już w 1936 r. osiągnął na wyznaczonej „Komarce” wysokość, która pozwoliła mu się ubiegać o diamentową odznakę w locie prostym nad Góleszowem do... Łodzi. A w 10 lat później Janek Broda z Góleszowa zdobył tu rekord 10-godzinnego żaglu.

Te serdeczne lotnicze atmosfery wytwarzali tacy instruktorzy jak Andrzej Wiselka, Leopold Tajner — przedwojenny rekordzista skoczni, dwukrotny olimpijczyk i instruktor narciarski, dalej Emanuel Stanięda i Franciszek Kępka, który z miłości do kilkuletniego synka łamał przepisy i zabierał go do kabiny na przeloty. Po nim czynili to również jego koledzy, bowiem 3-letni, nad wiek rozwinięty brat Franciszka Kępki z miejsca zawojuował wszystkich i stał się żywą maskotką szkoły. Zamiast „J” wyniwał „J”.

czym wzbudzał salwę śmiechu. Zdaniem przesadnych lotników przynosił im szczęście w zdobywaniu kategorii. Bywało, że sam nawet karcił instruktorów. Kiedyś ci chutko zajęli miejsce w kabince „Czajki” obok Tajnera. Umiał oceniać na oko wysokość i odległość od startu i teraz, podczas przelotu, intuicyjnie wyczuł przeciąganie steru przez instruktora. Zafasowany podniósł go za brzeg marynarki:

— Ta-l-ner! Kręcić, bo przesmaru-l-esz lotnisko.

Nie dziwnego, że tak holubiona przez bractwo lotnicze żywa maskotka trenowała na przystosowanym do jej wzrostu szybowcu i w wieku 8 lat miała już na swoim koncie wiele wylatanych godzin pilotażu i mogła brać udział w zawodach.

Na wyraźne zaproszenie Aeroklubu Śląskiego 8-letni Franuś uczestniczył w zawodach lotniczych na Muchowcu i po wykroczeniu akrobacji wylądował przed trybuną honorową, gdzie wśród niemiłkających oklasków zameldował ówczesnemu wicepremierowi Cyrenkiewiczowi wykonanie zadania.

(Dokończenie w nast. nrze).



„Szkółki”. 4-letni syn Franciszka Kępki — Franciszek • Reprod. Henryka Tomaszczyk

NA CIESZYŃSKĄ

NUTĘ

ISTEBNIAŃSKI
DZIEWECZKIIstebniański dziewczęci
kaj wy mocie włóczęczki?Ej, mój je w komórce
powieszono na sznurze.Cóżby jeden kosztował,
gdybych go go kupował?Trzy tysiące nie drogi,
jak jest synek ubogi,Jak bogaty, roz tela,
a to jeszcze niewielka.Kozła mi miła przyjsz,
kiedy będą sztyry bić.A ó, przyszedł, pięć było,
Hanki w łóżku nie było.Gdzież była, ma miła,
kiedy jest zimna pierzyna?O, jech była w komórce,
przy mamulce na radzie.

Przyzwyczajliśmy się już do sukcesów chóru ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Strumieniu, prowadzonego przez mgr Krzysztoła Wójtowicza. Tegoroczne, odniesione w Krakowie i w Legnicy, cieszą najbardziej. • Fot.: Paweł Czupryna

PRZEGŁĄD DZIECIĘCYCH ZESPOŁÓW

Już po raz 8 na scenie Teatrów Polskiego i „Baniuluka” w Bielsku-Białej odbył się Wojewódzki Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Artystycznych. Ogółem uczestniczyło w imprezie 22.300 uczniów działających w 720 zespołach artystycznych: chórach, zespołach wokalnych i tanecznych, pieśni i tańca, teatralnych i akrobatycznych. Z tej liczby 126 zakwalifikowało się do eliminacji wojewódzkich.

Komisja oceniająca pod przewodnictwem mgr Leszka

Godlewskiego przyznała 4 wyróżnienia specjalne, 35 wyróżnień I stopnia, 31 — II st. i 34 — III st. W gronie najwyższej ocenionych znalazł się chór ZSG w Strumieniu, prowadzony przez mgr Krzysztoła Wójtowicza. Wyróżnienia I st. otrzymały m.in. zespoły instrumentalne MDK w Cieszyńcu (kier. Jan Miklewski) i OPP w Chybiu (kier. Janusz Stanoszek), instrumentalno-wokalny OPP w Ustroniu (kier. Marian Żyła), wokalne: ZSG w Skoczowie (kier. Marta Urbaś) i OPP w Strumieniu (kier.

Marian Wójtowicz) oraz zespół akrobatyczny OPP w Ustroniu (kier. Wanda Węglarz i Krystyna Mikler). Wyróżnienia II st. przyznano: zespołowi wokarno-rytmicznemu MDK w Cieszyńcu, instrumentalno-wokalnemu SP — 2 w Cieszyńcu i ZSZ CZSR w Cieszyńcu, zespołowi regionalnemu SP 5 w Ustroniu oraz chórom SP 1 w Cieszyńcu i OPP w Ustroniu.

Kilka zespołów artystycznych z naszego regionu zdobyło wyróżnienia III st.

KAROL GAJDZICA

ZAPROSZENIE
DO TEATRU

Na pożegnanie sezonu 1982/83 zobaczmy — bodajże po raz pierwszy w Cieszyńcu — operetkę Lebara „CAREWICZ”. Jest to historia romansu następcy tronu i tancerki. Temat ten opracowała wcześniej Złota, w świat operetki przebieśli go dwaj libreciści — Jenbah i Relchart — co najważniejsze — jeden z największych twórców muzyki operetkowej Franciszek Lehar. Jego dzieło stanowi najmocniejszą stronę spektaklu.

„CAREWICZ” jest 99 premierą w Operetce Gliwickiej. Z tej liczby większość przedstawień prezentowana była na deskach naszego Teatru. (gl)

OSTATNI SPEKTAKL
FRANKA MICHALIKA

udział w kilku tysiącach spektakli, wystawianych od Mostów k. Jablonkowa po Bogumin oraz za granicą — w Polsce i NRD.

W ostatnim dniu życia, pełen werwy i witalności brał udział aż w 2 przedstawieniach „Ożenku” Mikołaja Gogola. W kilka dni później na tej samej scenie czeskie-

szczyńskiego teatru, wśród kwiatów i w asyście honorowej swoich kolegów żegnał się ze światem...

Odszedł jeden z Tych, którzy całym sercem oddani są polskiej sztuce i służbie polskiemu społeczeństwu za Olsz. Franka Michalik pozostał mu wierny do ostatka.

WŁADYSŁAW OSZELDA

najwierniejsi są ci
którym daleko do złotej bramy raj
a którym czas beztrosko wyżera
ręce i twarze
napina ciała jak warczące łuki

oni
w małych kościółkach
i małych sprawach
muszą zmieścić
wielkiego boga

najwierniejsi są ci
którzy wysuplają każdą godzinę
z cierni oddechu
— dojrżeli przez cierpienie

to oni
bijąc napiętym pulsem tej ziemi
łłoczą niezmordowanie krew
we wszystkie nasze nieogojone rany

KAZIMIERZ JÓZEF WĘGRZYN

JUBILEUSZ
ZAMARSK

Z okazji 760-lecia wsi Zamarski Komitet Obchodów Jubileuszowych wydał jej monografię. Autorami szkicu historycznego oraz informacji nt. dziejów szkolnictwa, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej i Straży Pożarnej są Rudolf MIZIA oraz Henryk NIEDOBA. Publikacja zawiera również dane demograficzne z ostatnich 4 wieków oraz kalendarium. Otwiera ją okolicznościowy wiersz Erwina CIENCIALY pt. „Pochwała Zamarsk”. Autorem zdjęć jest Edward FIGNA, grafik — Wiktor KOŁONKO. (ip)

MOŻE BYĆ LEPIEJ

Przeczytałem „Pozostawmy wspomnienia” Henryka Bożka, poprzednio artykuł Franciszka Głajca. Kierownik teatru broni swojej planu, to zrozumiałe. Bożek walczy o „naprawę” teatru jako widz i ma do tego prawo.

A ja nadal twierdząc, że niebo nad cieszyńskim teatrem przejaśnia. 23 września wystąpi w cieszyńskim Klubie Propozycji Danuta Michałowska. W I części aktorka będzie recytować wiersze w II — niżej podpisała — wywodzi rozmowę o teatrze Dorota Stalińska przy okazji październiku, a w listopadzie młodziutka aktorka teatru jeleniogórskiego

Ziuta Zajacówna. Przedstawi monodram „Pieśń o miłości i śmierci” R. M. Rilkego. Elżbieta Wojnowska ma kłopoty z akompaniamentem, ale jest to sprawa do załatwienia.

Występ warszawskiego „Ateum” będzie sprawą trudną. Nie tylko Cieszyn go zaprasza. Jesienią wybieram się do stolicy i zrobię wstępny rekonesans. Ale czy dopisze publiczność? Teatr może istnieć bez krytyki teatralnej, ale nie może istnieć bez publiczności.

Poza tym kojarzę duet recitalowy Alina Janowska i Wojciech Młynarski.

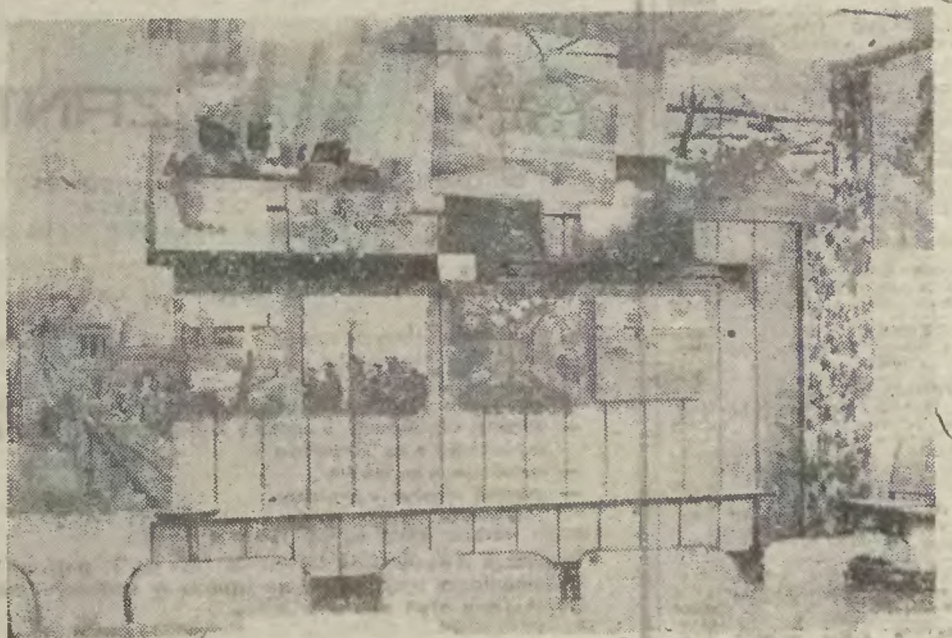
Więc jednak...

ANNA ROBOSZ

WYSTAWA
INTERSJ

W dniach 15—22 bm, czynna była w świetlicy cieszyńskie „Zampolu” wystawa pn. „Intersja w twórczości żołnierzy Ziemi Łódzkiej Pomorskiego Okręgu Wojskowego”. Zgromadzone prace (41) przedstawiały sceny batalistyczne oraz kwiaty. Autorem większości prac jest st. chor. Jan KOSTWIŃSKI, laureat nagrody Ministra Obrony Narodowej. Ponadto zgromadzone prace Pawła BOCKOWSKIEGO, Juliusza BIAŁECKIEGO i Jerzego LENARTA.

J. Kostwiński przekazał organizatorom wykonany technika intersji herb Cieszyń. Zwiedzający przekazywali pieniądze na Pomnik Matki Polki. Urządzono plebiscyt na najlepszą pracę; wśród uczestników rozlosowano nagrody, ufundowane przez dyrektora „Zampolu”. (kar)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

KINA

CIESZYN — Piątek: 24 „Tess” (fr. 15) 25-30 „Wyjście awaryjne” (pol. 15)

ISTEBNA — OLZA: 25-26 „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie” (rum. 12) 24-30 „Znachor” I i II cz. (pol. 12)

SKOCZÓW — PODHALE: 24-26 „Płonia nad głowami” (pol. 6) 28-30 „Tess” (pol. 15)

STRUMIEN — WISŁA: 25-28 „Wielka małowka” (fr. 16) 29-30 „Borocco” (fr. 18)

USTRON — UCIECHA: 24-29 „Gwiazdne wojny” (USA 12)

WISŁA — MARZENIE: 24-28 1 30 „Wyjście awaryjne” (pol. 15)

ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 24-28 „Powrót Mechaodzi” (jap. 12) 29-30 „Tajemnica głębi pocztowych” (pol. 6)

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwoju i Wytworów Filmowych w Katowicach.

TEATR

28 czerwca, godz. 16.30 i 19.30 — operetka F. Lechara, „Carawicz”, w wykonaniu Operetki Śląskiej z Gliwic.

29 czerwca, godz. 16.30 i 19.30 — operetka F. Lechara, „Carawicz”.

OGŁOSZENIA
DROBNE

SPRZEDAM rozpoczętą budowę, stan zerowy budynku szeregowego w Cieszynie. Wiadomość: Cieszyn, pl. Inwalidów Wojennych 12/3. 065234

PARCELA o powierzchni 38 arów do sprzedania w Ustroniu, pod ogrodnictwem. Wymagany kurs ogrodniczy. Cena do uzgodnienia. Szachowicz, Ustron, Asnyka 2. 065231

SPRZEDAM Fiat 125p. Wiadomość: Cieszyn, tel. 20358. 065230

SPRZEDAM Warszawę, Skoczów, ul. Gustawa Morcinka 15/27. 065229

SPRZEDAM taksometr „Pol-taks 1”. Wiadomość: Cieszyn, Brodka 3/3. 065224

SPRZEDAM motocykl WSK 175 z częściami zamiennymi oraz Jawę 175. Henryk Kanfa, Pogwizdów 134 (Lysa). 065226

OKAZJA! Meble kuchenne, wózek głęboki „Liberta” — używane, sprzedam. Oferta 163. 065233

7-MIESIĘCZNEGO pęknięcia rowodowodowego po zwichnięciu Polski niedrogo sprzedam. Cieszyn, Szymanowskiego 7d/48. 065235

SILNIK do nośnika narzędzi KS 60 kupię (może być do remontu). Jan Welet, Cieszyńska 228. 065236

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć o treści: RYSZARD CHALUPNIK, lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog, Ustron, os. A. Brody 19 m 47. Tel. 32-93. 061559

DOMKI, mieszkania, parcele polewa kupno-sprzedaż Biuro Pośrednictwa E. Kumiega, Cieszyn, Jerzego 18/5, tel. 20445. Czynne wtorki-czwartki od 12-18. 065233

PRZYJĘ rencistów i uczniów do zakładu lakierniczego w Strumieniu, ul. Brodackiego 7a, tel. 334. 065210

PRZEPRAZAM ob. Tadeusza GANDZELA z Cieszyna za obrazę w dniu 10.06.93. Leon Markow Cieszyn, ul. Buczewicza 18. 065221

GORZELNIK Michał ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia J-063901. 065214

KANZA Ireneusz ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia Z-182255. 065225

KOPIEC Tadeusz i Stefania ogłaszają zagubienie wkładki zaopatrzenia AB-294938, 294937. 065218

KUBIENIEC Tadeusz ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia J-264012. 065232

KUBOSZEK Urszula ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia AB-275613. 065227

OBARA Wiesław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii AB-301778. 065222

PILCH Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Z-648012, 648011, 648010, 648009. 065218

PŁOWUCHA Mirosław ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia serii AB-062107. 065230

SZCZYRBA Andrzej ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia J-109048. 061563

TOPOLINSKI Adam ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 216034. 061572

TOMICA Jan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 214795, 214794, 214777. 061583

SŁOWIK Ewa ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia nr 068274. 061597

PILCH Marzena ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia AB-281783. 065204

WIKTOR Zofia ogłasza kradzież wkładki zaopatrzenia J-264012. 065232

DTV godz. 17.00, 19.30, Wieczorynka godz. 18.50.

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.30 Kustosz katedry wawelskiej (rep.), 10.00 Wraca sława (film dokument.), 10.30 Spotk z pisarzem (J. Dobraczyński), 16.55 Pr. dnia, 16.00 Pierwsze powojenne filmy przyrodnicze, 16.30 Piątek z Pankracym, 17.20 Przyjemne z pożytecznym, 17.45 Pr. publicyst., 18.15 Związkowe ABC, 18.35 Rolnicze rozmowy, 19.00 Wymiarzy świata, 20.00 Monitor Rządowy, 20.30 Historia pewnej miłości (pol. film), 21.35 Pr. publicyst., 22.05 DTV, 22.25 W stronę Tristana (wideo-wisko muz.).

PROGRAM II: 16.55 Pr. dnia, 17.00 Rok temu na Mundialu (Anglia, Chile, Francja, CSRS, Honduras — Jugosławia), 18.30 Religie świata: Między Starą a Nowym Testamentem, 19.00 Pr. lokalny, 20.00 Łączymy przez Polskę, 20.40 Metronom, 21.40 XX Międzynarodowy — KRAKÓW 1993, 22.15 Aktualności sprzed lat, 23.05 Chciałem się ogolić (nowela krym. TP), 23.25 Krag (film na dobranoc).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.00 Tydzień na działce 8.30 Naukowy dzialekowiec, 8.55 Program dnia, 9.00 „Sobótka”, 10.30 Sportowy sposób na zdrowie.

DTV godz. 19.30, Wieczorynka godz. 18.10.

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.20 Dla przedszkoli, 9.55 Młynarzowa łaka (teatr), 10.50 Pr. rozrywkowy, 11.35 Studio Jezerka, 12.15 i 18.20 Studio Pokój, 16.35 Od Tatru do Dunaju, 17.15 Moda na lato, 17.25 Ruch to zdrowie, 17.30 Płyteka „Złota brama” (pr. muz.-rozrywk. dla dzieci), 17.55 Prasa wieczorynka, 18.10 Życie w przyrodzie, 18.40 Pr. dokumentalny, 20.00 Życie jest piękne (radz.-wl. film), 21.45 Studio Pokój, 22.05 24 godz. w św. 22.20 Tak — nie, 23.00 Propozycja Callowaya (film USA), 23.55 Fest. Jazzowy Praga 1992.

PROGRAM II: 15.45 Szybki Kiwi (7 — ang. ser.), 18.10 Puszcza, 18.50 Białe trawy (lug film), 19.30 Orkiestra i balet CSTV, 19.30 Życie bez granic (7), 20.00 Bakałarze 1981, 21.15 Aktualności, 21.45 Gelo Sebech lebsky (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.30 Pionierska jaskółka, 11.00 Studio Pokój.

11.00 „Ach, ta pszczołka” — komedia, 12.15 „Wybrane z tygodnia”, 13.00 Poradnik rol., 13.30 „Z Polski rocznie” 14.00 „Siedem anten”, 15.00 DTV, 15.15 „Zdrowie”, 15.45 „Etluda iluzjonistyczna”, 15.55 „Nie zastawiajcie się na błęta”, 16.30 „Tam, gdzie pleprz rośnie”, 18.00 Kamery na sport, 18.20 Trybuna Sejmowa, 19.00 Telewizyjna Lista Przebojów, 20.15 „Kof. by się uśmieł” film, 21.55 Pr. publ., 22.25 DTV — 24 godziny, 22.45 Wiadomości sportowe, 22.55 Muzyczna oferta.

PROGRAM II: 9.55 „Daleko od szosy” (5), 15.00 Studio-2 wita w sobotę, 16.10 „Morze bogaci” — telekonf., 16.25 Rok temu na Mundialu, 17.00 „Historia pewnej kamienicy” (5), 18.30 „Morze bogaci” — telekonf., 18.50 Impresja muzyczna — morskie profecje, 19.00 Program lokalny, 20.15 „Morze bogaci” — telekonf., 20.30 Studio Sport 21.15 „Prawo bez łaski”, 21.35 „Próba generalna” — pr., rozr., 22.00 „Daleko od szosy” (5), 23.10 „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki”.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 7.20 „Nowoczesność w domu i zagrodzie”, 7.55 Wiadza nasza szansa, 8.15 „Tydzień”, 9.00 „Teleranek”, 10.30 Antena, 10.50 „Cyryl i swiat”, 11.30 Z tygodnia na tydzień, 12.00 W południe start, 12.45 Telewizyjny Koncert Życzeń, 13.30 „Bardzo

11.15 Życie jest piękne (radz.-wl. film), 12.55 Słowem i kamery, 13.45 Studio Pokój, 14.00 Festiwal Folkloru — Straznica 1993, 15.00 Pleskie wakacje (czes. film dla dzieci), 16.30 Zawody pływackie, 17.20 Spotkanie (pr. rozrywk.), 18.35 Młody Ramsay (4 — austral. ser.), 20.00 Fotel dla gościa, 20.30 Doktor na wymowie (kom.), 21.15 Studio Pokój, 21.40 Bramki, punkty, sekundy, 22.00 Wieczór zabawy, 22.50 Jedyne wyjście (ser. RFN).

PROGRAM II: 16.00 Pierwsze radości (7 — radz. ser.), 17.20 Gombasek 1983 (festiwal obywat. nar. weg.), 18.20 Forum solidarności, 19.20 Miasto w ogrodzie, 20.00 Dieczińska kotwica 1993 (fest. piosenki), 22.00 Ze sznurowa na karku (2 — fr. ser.), 22.55 Zawody motocyklowe.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio Kolega, 11.00 Prawa ruchu (2 — ser.), 11.50 Studio Pokój, 12.20 Zabawa i radość, 13.05

TV KATOWICE

Śpiąca królewna — widowisko baletowe, 14.15 „Kraj za miastem”, 14.50 „Fortuna” — komedia, 15.45 Losowanie Dużego Lotka, 16.00 DTV, 16.30 „Jutro poniedziałek”, 17.00 „Jo-ho-ho” — bułgarski film, 18.35 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 21.15 „Pułapka” — czech. film, 21.40 Sportowa niedziela, 22.00 „Telewizyjny Music-Hall”.

PROGRAM II: 9.30 „Czas reformy”, 10.30 Program dnia, 10.35 „Daleko od szosy” (6) — 11.40 „Henryk VI na łowach”, 13.00 „Millaria, obronność, nowoczesność”, 13.30 Program lokalny, 14.00 Spotkanie, 14.30 Studio-2 wita w niedzielę, 14.40 Studio-2 w Sopocie, 14.50 „Polka leży nad Bałtykiem” — teleturniej, 15.30 Studio-2 w Sopocie, 15.45 „Zaloga” — film, 17.20 Statki z historią — „Kosciuszko”, „Sobieski”, „Pułaski”, 17.30 Studio-2 w Sopocie, 17.40 „Blżej natury” 17.55 „Bractwo żelaznej szelki”, 18.20 Studio-2 w Sopocie, 18.35 Kino-Oko, 20.15 Studio-2 w Sopocie, 20.35 Tajemnica „Orla”, 20.55 „Finn” — Impresja filmowa, 21.05 „Zmlana wachty”, 21.30 DTV, 21.40 „Daleko od szosy” (6), 22.55 Studio Sport.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 15.55 Program dnia, 16.00 „Zwierzyńcie inie

TV OSTRAWA

Gwiazdy areny cyrkowej, 14.05 Studio Pokój, 14.20 Sędzia i klejnot (bajka koreańska), 15.00 Popołudnie sportowe (żużel, wyścigi konne), 18.05 Teatr na Starym Mieście, 18.30 Ork. K. Vlachy, 20.20 Ostatni powrót (teatr), 21.40 Światowa Zgromadzenie Sił Pokoju (transmisja z zakończenia), 22.40 Bramki, punkty, sekundy, 23.25 Kultura 1993.

PROGRAM II: 18.15 Skóra jeża (bajka), 18.55 W bajce białna Bumbaca, 17.30 Teresa (balet), 17.50 Karuzela humoru, 19.10 Tydzień na ekranie, 19.30 Radość i zabawa (10), 19.50 Czołówek i nauka, 21.15 Mistrzostwa CSRS w Boksie, 21.10 Księżna Ludmila, 21.40 Gólbica (film poetycki).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 17.05 10 min. dla was, 17.15 Kompas, 18.05 Lekarz radzi, 18.15 Sw. socja-

tylko”, 17.20 „Zawołaj go mamę” — film, 18.30 „Echa stadionów”, 19.00 Zaproszenie do teatru, 19.05 „Klinika zdrowego człowieka”, 20.15 „Henryk IV” 22.30 DTV — 24 godziny.

PROGRAM II: 17.30 „Krótkofalowy”, 18.00 Program lokalny, 18.20 Dzień Polonii, 19.00 Program lokalny, 20.00 Dzień Polonii, 22.35 Program publ. 23.25 DTV — 24 godziny.

WTOREK

PROGRAM I: 9.20 „Kobieta za ladą” (7), 16.30 Program dnia, 15.45 Kwadrans z Artemem, 16.00 „Latający Holender”, 16.30 „Skakanka”, 17.20 „Telekino”, 17.40 Program publ., 18.05 „Interstudio”, 18.35 Rolnicze rozmowy, 19.00 Aktualności agencji Artel, 19.05 Program popularyzacji nauki, 20.15 „Kobieta za ladą” (7), 21.05 Program public 21.50 „Z dyplomem na estradzie”, 22.15 DTV — 24 godziny, 22.35 Studio Sport.

PROGRAM II: 17.00 Rok temu na Mundialu, 19.00 Program lokalny, 20.00 Telewizja Kraków na antenie „Dwójki”, 20.10 „Gładus ad parnassum”, 20.40 Program publicystyczny, 21.10 Jarek Smietana — koncert jazzowy 21.40 „Pytania do ducha”, 22.05 „Odpowiedź” (7).

ŚRODA

PROGRAM I: 9.30 „Bilet powrotny” — dramat, 12.30 „Reforma po starcie”, 15.55 Pro-

lizmu, 18.45 Pionierska jaskółka, 20.15 Dla nas nawet kaktus nie zakwitnie (teatr), 21.30 Nie tylko casus Barbie (pr. dokument.), 22.00 24 godz. w św., 22.15 Bawcie się z nami.

PROGRAM II: 20.00 Muzyczne Studio M, 20.30 Mistrzostwa CSRS w boksie, 21.30 Aktualności, 22.00 Anna Karenina (2 cz. radz. filmu).

WTOREK

PROGRAM I: 9.00 Auto-moto revue, 9.30 Dla nas nawet kaktus nie zakwitnie (teatr), 16.00 Pr. lokalny, 18.30 Rolniczy rok, 20.00 Anatomia miłości (cyklu: 3 razy z Barbara Brylską), 21.35 Otwarte okna kosmosu, 22.00 24 godz. w św., 22.15 Muzyka z respirium.

PROGRAM II: 20.00 TV Klub Młodych, 21.30 Aktualności, 22.45 Nocne rozmowy i dźwięki.

ŚRODA

PROGRAM I: 9.00 Dla przed-

gram dnia, 16.30 „Krag”, 16.30 „Tik-Tak”, 17.20 „Losowanie Małego Lotka”, 17.35 „Człowiek dla człowieka”, 17.50 „Słoty głosił nie zrozumie”, 18.00 Rolnicze rozmowy, 19.00 Zaproszenie na film, 19.05 „Człowiek i człowiekowi” 21.30 Film Ewy i Czesława Petelskich — „Bilet powrotny”, 22.35 Program publ. 23.25 DTV — 24 godziny.

PROGRAM II: 17.00 Rok temu na Mundialu, 19.00 Program lokalny, 20.00 „Sergiusz Bondarczuk” — film, 21.00 Powiódka z rozrywk., 21.30 Studio Bałtyk, 22.00 „Odpowiedź” (8).

CZWARTEK

PROGRAM I: 9.30 „Sherlock Holmes i dr Watson” (3), 15.45 Kwadrans z Artemem, 16.00 „Czwartek z TDC”, 17.20 Telewizyjny wyd., 17.35 „Aut”, 17.50 Program publ., 18.10 Magazyn Rolniczy, 18.35 Rolnicze rozmowy, 19.00 „Sonda”, 20.15 „Sherlock Holmes i dr Watson” (3), 21.30 „Pegaz”, 22.10 DTV — 24 godziny, 22.30 Program publ.

PROGRAM II: 17.00 „Ukrze Neapol i...” węgierska komedia, 18.20 „Mówię, nie mówię”, 19.00 Program lokalny, 19.05 Czwartkowe wieczory z muzyką, 20.55 Chomik jak chomik” dok. film, 21.10 Piosenki na zamówienie, 21.45 „Daleko od szosy” (7), 23.10 Kwadrans z Artemem.

szkół, 9.30 Ostatni powrót (teatr), 10.55 Anatomia miłości (pol. film), 17.55 Auto-moto revue, 18.30 Kierunkowskie, 20.00 Tam, gdzie świat się kończy (hiszp. film), 21.15 Azmut, 22.00 24 godz. w św., 22.15 Muzyczny pr. rozrywk.

PROGRAM II: 20.00 Wola trybuna, 20.30 Droga od ucha do ucha (pr. rozrywk.), 21.30 Aktualności, 22.00 Przystęstwo naszej epoki (fr. film).

CZWARTEK

PROGRAM I: 16.55 Wielki rzymski barok (wl. film dokument.), 17.50 Rady na życie, 18.00 Rewia sportowa, 18.50 Konf. prawowa DTV, 20.00 24 godz. w św., 20.55 dem krzyżków (teatr), 21.30 Ekonomiczny magazyn, 21.45 „Kroki życia”, 22.00 24 godz. w św., 22.15 Spotkanie z radzieckimi artystami.

PROGRAM II: 20.00 Wierzyli, 21.00 Komik i jego świat, 21.30 Aktualności, 22.00 Kociaki molich braci (teatr TV NR1).

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WODNO-INŻYNIERYJNEGO
w MIKOŁOWIE, ul. K. Miarki 18

zastrudni

- w Bazie Transportowo-Sprzętowej i w Zespole Budów w Ustroniu-Hermanicach, tel. 23-20, 28-24
- robotników budowlanych wykwalifikowanych,
- robotników niewykwalifikowanych (z możliwością zdobycia kwalifikacji)
- w Zespole Budów i Zakładzie Produkcji Pomocniczej w Brennej — Pinkos, tel. Górki 11
- robotników budowlanych, w tym: betoniarzy, cieśli.

Pracownicy wynagradzani są wg zasad obowiązujących w budownictwie oraz otrzymują świadczenia wynikające z Karty Pracownika Budownictwa.

Wg powyższych zasad pracownik, poza wynagrodzeniem zasadniczym, otrzymuje:

- premię regulaminową (miesięczną i premię specjalną kwartalną),
- dodatek za tytułu usługi lat,
- dodatek za pracę w warunkach szkodliwych,
- roczne nagrody za pracę w produkcji,
- nagrody jubileuszowe za 20, 25, 30, 35, 40 i 45 lat pracy.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza kwatery prywatne oraz przewoży pracowników.

Wszystkie soboty są wolne od pracy.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych w Mikołowie,

telefon 262-037, wewn. 37, oraz w/w jednostki organizacyjne Przedsiębiorstwa.

115kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY RĘKODZIELA LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO
„ZANTORIA”
w SKOCZOWIE, ul. Mickiewicza 18, tel. 29-48, 34-18

poszukuje

wykonawcy robót

budowlano-montażowych nowego zakładu w Skoczowie na cały względnie częściowy zakres robót, w którego skład wchodzi:

- uzbrojenie zewnętrzne: wodno-kanalizacyjne, c.o., zasilanie elektryczne, drogi,
- obiekty kubaturowe o łącznej kubaturze 20 tys. m sześciu, w tym: 15,5 tys. m sześciu hala z cz. usługową,
- instalacje wewnętrzne,
- montaż maszyn i urządzeń.

Łączna wartość robót wynosi 150 mln złotych.

Realizacja inwestycji od 1 stycznia 1984 do 31 grudnia 1986 r.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni.

Oczekujemy ofert pod w/w adres.

116kr

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„ZACISZE”

w Ustroniu k/Cieszyna

Zakład Budowlano-Remontowy

zastrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- murarz-tylnikarz,
- murarz-komieniarz,
- cieśla budowlany,
- malarz,
- blacharz-dekarz,
- posadzkarz-lastrikarz,
- zbrojarz,
- stolarz,

na budowie w Ustroniu, a w przyszłości w Wiśle

Dowóz pracowników na trasie Koniaków-Ustron

Wynagrodzenie zgodne z Uchwałą 60/82 RM oraz przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

UWAGA!

Dla pracowników Spółdzielni o nienagannym, co najmniej 3-letnim okresie pracy w Spółdzielni istnieje możliwość przyspieszenia przydziału mieszkania spółdzielczego

Nie mamy możliwości zakwaterowania pracowników zamieszkawych. Nie przyjmujemy osób, które w poprzednim zakładzie porzuciły pracę lub zostały zwolnione bez wypowiedzenia z ich winy.

Informacji udziela kadry — biuro SM „Zacisze” w Ustroniu, ul. J. Wandy w 39, tel. 27-06

92kr

Najdłuższym „gazdowa-
niem” w schronisku
beskidzkim chlubić się
może małżeństwo Jan
i Eugenia Ciegłowie. Gospo-
darzy ono na Stożku prze-
szło 33 lata!

NAJSTARSZY GOSPODARZE SCHRONISK

Po czeskiej stronie grani-
cy do weteranów schronisko-
wych zalicza się małżeństwo
A. i H. Petruniakowie które
pełni obowiązki gospodarzy
schroniska „Cietrzew” na
Wielkim Polonie również
ponad 30 lat.

Do rekordzystów należy
także, po czeskiej stronie pa-
sa beskidzkiego, Franciszek
Schulhauser, który „szefo-
wał” na Girowej (najpię-
kniejszy widokowo szczyt w
Beskidach przez 31 lat.

(x)



Z NASZEGO ARCHIWUM. Dzisiejsze orchiwalne zdjęcie przedstawia ul. Matejki u wło-
tu na pl. ks. Józefa Londzina. Widoczny n/z wysoki mur okalający siedzibę klasztoru ss.
elżbietanek, który do pierwszych lat naszego stulecia miał siedzibę w widocznych na
ilustracji (na centralnym planie) zabudowaniach. Siostry zakonne znalazły na pewien
czas schronienie w koszarach austriackich na dzisiejszym pl. Teatralnym, a po ukoń-
czeniu budowy okazałej siedziby przy ówczesnej ul. Polnej przeniosły się do własne-
go gmachu. Na miejscu zburzonego klasztoru w pierwszym 10-leciu XX w. wybudo-
wano gmach poczty. ● Tekst i reprodukcja: Tadeusz Kopoczek.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEK

● Cieszyńskie kolo Zwią-
ku Nauczycieli Muzyki i
Śpiewu urządziło w sali
gimnastycznej szkoły im. Ro-
narskiego I Święto Pieśni.
W występie połączonych chó-
rów wzięło udział ok. 600
dzieci.

● 20-letni Alojzy H. z
Brennej wykopywał drzewo.
Wydrapał się na podkopane-
go już dęba dla założenia łań-
cucha. Gdy znajdował się na
wysokości ok. 8 m, drzewo
się przewróciło przygniata-
jąc go. Nastąpiła natychmia-
stowa śmierć.

● Józef H. z Hermanic
stał przed komisją pobo-
rową w Ustroniu. Nie został
do wojska wcielony z uwa-
gi na stan zdrowia. Z rado-
ści urządził w gospodzie
Piskiewiczza libację. Sam
wypił ok. 3/4 l 40-procento-
wej wódki. W 15 min. póź-
niej nie żył.

● 22-letni nauczyciel kon-
traktowy z Kisielowa wybił
82 szyby w kaplicy ewange-
lickiej w Krasnej i przewró-
cił marmurowy krzyż przed
kaplicą.

● W powiecie cieszyńskim
zorganizowano 6 tzw. ochot-
niczych drużyn roboczych,
które zatrudniały bezrobot-
nych w pracach publicznych.
Drużyna w Górkach Małych
obejmowała 100 robotników
pracujących przy regulacji
Brennicy. 3 drużyny liczące
280 osób powstały w Ustro-
niu. Powierzono im wyko-
nywanie nawierzchni drogi
Ustroń — Wisła i regulację
rzeki Wisły. Drużyna sko-
czowska liczyła 100 osób re-
gulujących Wisłę. 40-osobowa
drużyna w Wiśle pracowała
w kamieniołomach. Drużyny
były zorganizowane na wzór
wojskowy. Bezrobotni otrzy-
mywali mieszkanie w bara-

ku, ubranie, buty i wy-
danie w wysokości
dziennie.

● Po odbyciu kary w
nia powrócił do Ma-
35-letni Adolf G. Narze-
odmówił utrzymywania
nim dalszych kontak-
Zrozpaczony mężczyzna
szedł do lasu i powiesił

● 25-letni Franciszek
Czeskiego Cieszyńska ra-
brzuch kulą rewolwe-
18-letnią Annę W. Przy-
były nieporozumienia
erotycznym.

● W Cieszyńsku obrad-
zjazd delegatów straż-
żarnych okręgu cieszy-
go. W skład zarządu
gu weszli jednogłośnie
la z Pastwisk i Riess z
szyna a większością gło-
także: Pasterny z Gole-
Macura z Puncowa, Gła-
z Ogródzonej, Kolarz z
brku i Danel z Krasnej.
norowym członkiem zo-
naczelnik okręgu — Kła-
Puncowa. Do komisji re-
zyjnej weszli: Kowala-
sownica), Kuchajda (Cie-
i Piwko (Pastwisk).

● Dokonano włamania
mieszkania adwokata dr.
chała Woloschka przy
Głębówiek 43 w Cies-
Skradziono damskie
wartości ok. 9 tys. zł.
złoty zegarek, kilka
czek i pierścieni z bryl-
mi, złoto w sztabach, w-
ściowe papiery i 6 tys.
ron czeskich. Łączna
tość łupu wynosiła ok. 30
zł.

● Na podwórzu domu
rola M. w Górkach Wi-
doszło do bójki między
ścicielem a jego
23-letnim Ludwikiem.
nim Wiktolem, 28-let-
Alojzem i 34-letnim
ciszkiem. Alojzy został
wzięty w ciężkim
do szpitala.



ZABYTEK: Obydwa widoczne n/z budynki należą do naj-
starszych domów mieszkalnych w Cieszyńsku. Dom z le-
wej, wzniesiony frontonem do rynku i przylegający do
ul. Szerokiej pochodzi z przełomu w. XV i XVI, ale był
wielokrotnie przebudowywany w XIX w. Na parterze
mieści się obecnie sklep paplarniczy. Budynek z prawej,
gdzie znalazł siedzibę KS „Pisł”, został wzniesiony
w XVI w. Był również przerabiany. ● Fot.: Henryk
Holubars.



— Kiedy się z babą nej-
młyni wadzisz?
— W lutym.
— Je wtedy w najlepszym
humorze?
— Tego bych nie powie-
dział, ale luty je ze wszyst-
kich miesięcy najkrótszy.

Siedli se przy piwie dwo
kamraci, zaczęli mówić o
swoich babach.

— Moja — prawi se jedyn
— je dobro, piękno, mądro,
ale słabego zdrowio.
— Moja też mo jedną wa-
de. Je zło, szpatno, gupio,
ale zdrowi mo kónski.

— Nó doczesne ciyrpienia
Tadka sie skónczyły.

— Podziwiejcie sie, a tak
zdrowo wyglądoł. Kiedyż
umrzył?

— Umrzyć jeszcze nie um-
rzył, ale tydzień tymu dostol
rozwód.

JURA I MACIEJ

Jura: Powiadam ci, Ma-
ciej, ni ma nic na świecie
lepszego od szklónki dobrego
wina.

Maciej: Przebocz, ale jest,
jest.

Jura: Na, cóż takiego?

Maciej: Flaszka dobrego
wina.

— Wylaz co, mie sie ostat-
nio sprawdzają sny. Śniło
sie mi, że w Cieszyńsku są
już nad torami naciągnięte
elektryczne dróty, a jak
zech tamtędy przechodził, to
faktycznie były.

— Sy mna ci je podobnie.
Ostatnio sie mi śniło, zech
je na zebraniu, a jak zech
sie obudził, to zebrani jesz-
cze trwało.

— Pamiętasz, jak my tu
piłyśmy raz siedzieli?

— Pamiętóm.

— A pamiętasz, że obok
jeszcze nie było tej elek-
trycznej latarni?

— Pamiętóm.

— I żeś mie wtedy piłyśmy
raz pocałował...

— To tymu, że nie było
widno



„MIŁOŚNICY” PRZYRODY

Na rzece Wiśle w Ustro-
niu, za mostem a przed wo-

dospadem nr 64 nieznan
sprawcy ułożyli zapórę z
glazów, uszczelniając ją
mniejszymi kamieniami i
workami z folii. Utrudnia to
pokonywanie biegu Wisły
pstrągom, ułatwia natomiast
zadanie... kłusownikom.

Warto, żeby zainteresował
się tą „architekturą” Polski
Związek Wędkarski.

BEZ CHĘCI
ANI BICZA NIE UKRĘCI.

NAGRODA IM. K. MIARKI

List mgr Emanuela GU-
ZIURA w sprawie konkursu
im. K. Miarki spotkał się z
prawie natychmiastowym
odzewem. Jak nas poinform-
mował Wydział Kultury i
Sztuki Urzędu Wojewódzkie-
go w Katowicach, do kon-
kursu tego, w porozumieniu
z wojewodą bielskim, zgła-
szone mogą być także kan-
dydatury z naszego regionu.

SMACZNEGO!

CIESZYŃSKIE PACZKI

Składniki: ciasto — 21 dkg
mąki, 7 dkg cukru, 14 dkg
masła, 2 żółtka. Masa orze-
chowa — 3 białka, 15 dkg
cukru pudru, 7 dkg orze-
chów.

Sposób przyrządzania: Z
mąki, żółtek, cukru i masła
ugnieść ciasto, rozwałkować
na 1/2 cm, wykrawać małe
placuszki i piec ok. 10 min.
Ubić z białek sztywną pianę,
wymieszać z cukrem i posie-
kanymi orzechami. Masę na-
kładać na podpieczone pla-
cuszki stożkowato i piec, aż
masa zróżowieje.

Rozwiązania — na kartach pocztowych — prosimy nadsy-
łać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ,
pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 7 lipca na-
desłać prawidłowe rozwiązania krzyżówki schodkowej — roz-
losujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 20 (1120)

POZIOMO: kropka, mlkser, sto, kramarka, turkawka, Ku-
balonka, Aryman, sukna, zgaga, trema, bagno, Araks, Ado-
nis, siatka, apologeta, kołowrót, prostota, wół, zasada, opa-
ska.

PIONOWO: kwadryga, Perkun, Asama, motto, koreks, rów-
nanie, kolarz, arkana, Katalonia, Australia, gra, mak, Brańsk,
grotołaz, Antygona, szarża, Sparta, strona, Litwa, Gopło.

Rozwiązanie dodatkowe: Dzień Matki.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki

wylosowali: Ewa Jarosz z Boguszowic i Franciszek Koto-
wicz z Puncowa.

Nagrody wysyłamy pocztą.



Domki letniskowe stały się w minionych latach niezwykle popularne. W samej tytu-
Brennej stanęło ich 200. Niejednokrotnie są ta w rzeczywistości okazałe wille. ● Fot.
Paweł Czupryna.

W GRODZIECKIM ZAMKU

Grodziecki zamek to był
zamek rycerski. Właściciele
jego sprawowali władzę są-
downiczą nad całą okolicą.
Wszystkich opornych chło-
pów sprowadzali do Grojca i
bili ich hajducy na specjal-
nych lawach. Zależnie od
przewiny dostawali po 25, 50
lub 100 batów. To się nazy-
wało: „Iść po mores do
Grojca”.

Zamek ten był kiedyś w
posiadaniu hr. Zamojskiego
(ma grób w tamtejszej ka-
plicy), ale ten przegrał go w
karty ze Strzygowskim —
baronem, a ten go sprzedał
Habichtowi.
Opow. WALENTY KRZĄSZCZ

SUITA

Chór mieszany „Jutr-
ka”, znany cieszyńskiej
liczności zespół wolo-
„Stokrotki” i Polski Zes-
Ludowy Pieśni i Tańca
leńszczyzna” z Niemiec
skiego Domu Kultury
program w wileńskim
cu Związków Zawodow-
„Wileńszczyzna” wy-
ła m. in. „Suite” cieszyń-

KRZYŻÓWKA SCHODOWA

Sposób rozwiązania: Do diagramu wpisać należy 16 wyra-
zów 6-literowych o podanych niżej znaczeniach. Sposób wpi-
sywania wskazuje linia łamana w wyrazach 1 i 9.

Znaczenie wyrazów: 1. kres czegoś, 2. jest nadawca i od-
biorca, 3. żarliwna z Colorado, 4. podziemny korytarz,
przebiegający pod nasypem, 5. pojęcie wcielane w życie, 6. jest
nim koneser, 7. nacisk, napór, 8. „małżonka” króla płaków,
9. kołacz, 10. przypiepek, 11. do zakrywania, 12. rodzaj ogro-
dzenia, 13. potężna flota hiszpańska XVI w., 14. wywoły-
wacz fotogr., także odczynnik do farbowania futer i włosów,
15. narodowy strój z Kraju Kwitnącej Wiśni, 16. główny
kopalnia o wielokomorowej muszli spiralnej. (CIESZ-KO)

Rozwiązania — na kartach pocztowych — prosimy nadsy-
łać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ,
pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 7 lipca na-
desłać prawidłowe rozwiązania krzyżówki schodkowej — roz-
losujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 20 (1120)

POZIOMO: kropka, mlkser, sto, kramarka, turkawka, Ku-
balonka, Aryman, sukna, zgaga, trema, bagno, Araks, Ado-
nis, siatka, apologeta, kołowrót, prostota, wół, zasada, opa-
ska.

PIONOWO: kwadryga, Perkun, Asama, motto, koreks, rów-
nanie, kolarz, arkana, Katalonia, Australia, gra, mak, Brańsk,
grotołaz, Antygona, szarża, Sparta, strona, Litwa, Gopło.

Rozwiązanie dodatkowe: Dzień Matki.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki

wylosowali: Ewa Jarosz z Boguszowic i Franciszek Koto-
wicz z Puncowa.

Nagrody wysyłamy pocztą.



A black and white photograph of a landscape. In the foreground, there is a dense thicket of low-lying vegetation and shrubs. A tall, slender tree stands prominently on the left side of the frame. In the background, a line of trees marks the horizon under a bright, overcast sky.

**MAŁE ŻNIWA"
ROZPOCZĘTE**

POTRZEBUJE POMOCY!

Brak natomiast pracowników konserwatorskich. Pozostała część wnętrz zajmują: Oddział Zabytkowy Biblioteki Głaskiej oraz Rejonowe Archiwum Państwowe. Wszystkie 3 placówki adredują ciasnotę.

Muzeum gromadzi 40.595 eksponatów, spośród którychaledwie 3 proc. udostępni-

no do zwiedzania. Reszta przechowywana jest w magazynach, w warunkach niedopuszczalnych, stwarzających zagrożenie dla dóbr narodowej kultury. Muzea posiadające właściwe warunki lokalowe udostępniają je do zwiedzania. Ostatnio Muzeum

(Ciąg dalszy na str. 4)

GEOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

CENA 6 zł

DZIECI JUŻ NA KOLONIACH I OBOZACH

ku kolonijna-wczasowym w Dąbkach będzie odpoczywać na obozie 40 uczniów Przy-
zakładowej ZSZ „Celmy”. W
tym samym czasie wyjedzie
na obóz dla NRD 5 dzieci
pracowników. Odpłatność
jest zróżnicowana, zależna
od dochodu na 1 członka ra-
dźiny i kształtuje się od 900
do 2700 zł.

Cementownia „Galeszów”
nie dysponuje własnym

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Międzywiciu zgłosili na kolonie 16 uczestników. Odlatność za 1 miejsce jest stosunkowo wysoka — 2,5 tys. zł, mimo iż — jak się dowiedzieliśmy od referentki działu socjalnego Anny Czyż — zakład dopłaca do każdego skierowania po 6,5 tys. zł. Dnia 2 bm. wyjadą dzieci załogi POM-u do Mieln, 4 bm. do Malborka, a 21 bm. do Żnina (woj. bydgoskie).

Najwięcej chętnych na kolonie i obozy jest w cieszyńskiej "Celmie". Jak informuje kierownik działu socjalnego Stanisław Kukuczka, dnia 4 bm. wyjedzie specjalnym pociągami kolonijnym do Dąbek k. Darłowa 120 dzieci. Drugi turnus rozpocznie się nad Bałtykiem



Złai ojciec skórę, czy pochwali? Ta już zależy ad tego, jak się kto starał... ● Fat.: Henryka Tamaszczyk.

Wieloletni sukces odnieśli
w konkursie GS Strumień. W
konkursie gospodarności i kul-
tury zdobyli II nagrodę i
dyploma za działalność go-
spospodarczą, kulturalną
i społeczno-miejscową. W
miejscu z Wisły. (cz)



— Ochaby. ● Fot.: Paweł Czupryna.

JAK ZA DAWNYCH LAT

JAK ZA DAWNYCH LAT

Udane były tegoroczne Dni
Perzowa. Dopisała pogoda,
w porządku latach
przebiegały krzyżowała
planów organizatorów
ich uczestnicy —
konsumenci wszela-
nie dobrze i tych dobrze wy-

manek i straganów na ry-
nku. A drugiego dnia tyle
młodzieży, która przemasz-
czywała tu spód MDK „Tryt-
on”. Występ działy
szkolnej i zgrup. zespołów
amatorskich z „Trylona”
ściągnęły liczne rzesze pu-

medal wypadł jarmark!
prawo nie było tyle fur-

(CIĄG DAJSZY NA STR. 3)

BATALIA O INDEKS

BATALIA O INDEKS

Dnia 27 VI rozpoczęły się egzaminy wstępne w Wydziale Zamiejscowym UŚI. Trwać będą do 8 bm. Oprócz części praktycznej, określonej przez kierunek studiów (nie ma one przewidziana jedynie dla pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej) obejmują również egzamin pisemny z przedmiotu kierunkowego oraz odpowiedzi ustną

pesymistycznych
widuwań, zainteresowa-
niami w cięszynskich
ni nie zmalało, a w nie-
ch przypadkach znacz-
wzrosło (np. na 30 miejsc
wych. plaszczyzny jest
kandydatów — dużo wie-
aż w ubr.). Natomiast
też o mniejszej popularno-
ci studiów pedagogicznych
potwierdza sytuacja na kie-
runku wych. przedszkolnego,
gdzie na istniejących 45
miejsc zgłosiło się zaledwie
18 kandydatów.

(CIAĞ DAŁSZY NA STR. 3)

**W PONIEDZIAŁEK POWITAMY
UCZESTNIKÓW „TOUR DE POLOGNE”**

Dzisiaj w Warszawie nastąpi start do Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski „Tour de Pologne”. Do imprezy zgłoszona 12 ekip zagranicznych m. in. z ZSRR, CSRS, NRD, RFN, Bulgarii, Holandii, Austrii, Angli i Turcji. Z naszych zawodników zobaczymy całą krajową czołówkę z uczestnikami majowego Wyścigu Pokoju.

Tegoroczny, 40. już wyścig na kilku latach nieobecności ponownie wraca na drogi ziemi cieszyńskiej. Dnia 4 bm. (poniedziałek) meta etapu z Kędzierzyna-Koźla znajdować się będzie w

Ustroniu, przed Urzędem Miejskim. Kalarze spodziewani są w Zebrzydowicach o godz. 17.31, następnie pojadą przez Kończyce Małe (17.37), Pruchną (17.43), Drogomysł (17.52), Ochaby (17.53). Skoczów (18.03), a na mecie w Ustroniu są spodziewani o godz. 18.19.

Następnego dnia Indywidualna jazda na czas zostanie rozegrana na trasie Ustroń — Równica, schronisko PTTK (8 km). Start odbędzie się w Parku Kościuszki (basen kąpielowy). Pierwszy kolarz wyruszy na trasę o godz. 10, a na Równicy zamelduje się o

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Copyright © 2004 John Wiley & Sons, Ltd.

FINAŁ „HARCERSKIEJ WIOSNY”

Tegoroczna „Harcerska Wiosna” przebiegała zgodnie z kalendarzem. Rozpoczęła się wraz z łapieniem Marzanny a zakończyła w noc świętojańską sobótkami, puszczaniem wianków i szukaniem kwiatu poproci. Tym sposobem cieszyński harcerze nawigowali do prastawiańskich tradycji i obrzędów; wszystko wskazuje na to, że tegoroczny kalendarz imprez „Harcerskiej Wiosny” zostanie nie tylko utrzymany, ale wzbogacony zostanie o nowe treści i wątki.

Miłym akcentem „Wiosny” było zorganizowane 11 ub.m. Święta Zucha. Najmłodsi członkowie ZIIP spędzili kilka godzin na zabawach, konkursach, piasach i śpiewach.

Ognisko świętojańskiej nocy wykorzystano także do podsumowania całorocznego współzawodnictwa drużyn starszych. I miejsce zdobyła

„Beskidzka Brać” (drużynowa Halina Borkowska), II — zastęp „Tramp” (zastępowa Renata Bizon), zaś III miejsce — 11. Drużyna „Parasol” (drużynowa Elżbieta Maciacha). Członkowie zwyciężskich drużyn i zastępu przez cały rok nosić będą na prawej klapie górnej części munduru ciemno-zielony sukienny liść debowy. (tk)

JUŻ ZA MIESIĄC

JUBILEUSZOWY TYDZIEŃ KULTURY BESKIDZKIEJ

Wisła żyje już przygotowa-
niami do tegorocznego Ty-
godnia Kultury Beskidzkiej,
który rozpocznie się 31 bm.
i potrwa do 7 sierpnia. Przygo-
towania są szczególnie
staranne, gdyż w br już
po raz 20 zabrzmi hejnał na
trombie, zapowiadający naj-
większą w naszym regionie
imprezę folklorystyczną

Jak nas poinformował rzecznik prasowy Komitetu Organizacyjnego mgr Henryk Kalus, w XX TKB wystąpi ok. 50 zespołów, w tym kilka zagranicznych. W grupie tych drugich znajdzie się m.in. jabłonkowski „Gorol”,

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

(Ciąg dalszy na str. 3)

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)



Fragment występu zespołu regionalnego „Jaworzynka” podczas IX Tygodnia Kultury Beskidzkiej. ● Fot.: Henryka Tomaszczyk.

POWSTAŁ KLUB „PRZYJAŹŃ”

W dniu 28. VI. odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki TPPR w Bielsku-Białej. Prowadzona była przez przewodniczącego Zarządu Stanisława Szczepaniaka — dyrektora bielskiego Studia Filmów Rysunkowych oraz wiceprzewodniczącego Czesława Brissa.

Pod auspicjami TPPR powstał Klub Publicystów „Przyjaźń” przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy PRL. Jego zadaniem jest skupienie dziennikarzy zajmujących się — w najszerszym rozumieniu — problematyka radziecka.

Na konferencji omawiano również aktualne problemy działalności TPPR.

BARBARA BARANOWSKA

NOWI DYREKTORZY

Nowym dyrektorem cieszyńskiego Oddziału Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej został dotychczasowy wicedyrektor ds. przewozów pasażerskich mgr inż. Leszek Podzórski bezpartyjny. Kierujący przedsiębiorstwem przez 16 lat mgr inż. Alfred Kubicza przeszedł na emeryturę.

Nowego dyrektora ma również Zakład nr 12 FSM w Skoczowie. Został nim mgr inż. Henryk Jasiecki, ostatnio specjalista w Przedsiębiorstwie Projektowym „Metaleksport” w Katowicach, poprzednio dyrektor naczelny Fabryki Obrabiarek Ciężkich „Ponar” w Porebie. Dotychczasowy dyrektor inż. Józef Tyc przeszedł na emeryturę.

(cz)

Pracownikowi dydaktycznemu Młodzieżowego Domu Kultury w Cieszynie

mgr Janowi
MOTYCE

najszczęśliwie i najgłębiej wyraża współczucia w związku ze zgonem

OJCA

składają Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Młodzieżowego Domu Kultury w Cieszynie

Za złożone wyrazy współczucia, okazaną pomoc, życzliwość, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego

Pawła BERKA

wszystkim krewnym, kolegom, znajomym, sąsiadom, ordynatorowi Guji, dr Śliwie, Komitetowi Miejskiemu PZPR w Cieszynie, Komitetowi Gminnemu PZPR w Goleśzowie, Urzędowi Gminy Goleśzów, ZBoWiD-owi Cieszyn i Goleśzów, Delegacji Posterunku MO i ORMO Goleśzów, Dyrekcji Cementowni „Goleśzów” i SKR Goleśzów oraz pozostałym delegacjom zakładów pracy, Zbiorczej Szkole Gminnej, Harcerzom, Związkom Zawodowym Cementowni, Orkiestrze Cementowni, Mistrzowi Ceremonii Bolesławowi Lewandowskiemu składają najgłębsze podziękowania z wyrazami głębokiej wdzięczności

SYNOWIE
z RODZINAMI

KOMITET SPOŁECZNY WZNOWIŁ DZIAŁALNOŚĆ

Pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR dr. Jerzego Kopło obradował w dniu 24 ub. m. sekcja Komitet Społeczny ds. Zamiejscowego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie

Sprawozdanie Komitetu za ostatnie 2 lata złożył jego sekretarz Kazimierz Cinal. W tym okresie zrobiono sporo dla poszerzenia tzw. bazy dydaktycznej i socjalnej uczelni. Powstał m. in. nowoczesny dom studiującego nauczyciela, w którym znalazła także pomieszczenie uniwersytecka biblioteka, zbudowano I część budynku dydaktycznego dla kierunku wychowania plastycznego, oddano do użytku przedszkole ćwiczeń przy ul. Bielskiej, w którym mieści się także prowadzona przez ZOZ poradnia logopedyczna, jak również 3 już dom profesorowski. Inwestycje te przyczyniły się nie tylko do poprawy

warunków pracy kadry i studentów, ale umożliwiły również uruchomienie od najbliższego roku akademickiego nowego kierunku kształcenia — nauczania początkowego.

Przewiduje się kontynuację inwestycji m. in. budowę II części budynku dydaktycznego dla kierunku wychowania plastycznego oraz szkoły ćwiczeń wraz z kompleksem obiektów sportowych.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył jej przewodniczący mgr Karol Białon.

Z kolei pełnomocnik rektora UŚ ds. Wydziału Zamiejscowego doc. dr hab. Wojciech Kojs przedstawił program współpracy cieszyń-

skiej uczelni z instytucjami środowiskowymi.

Komitet zatwierdził skład Prezydium, które tworzą: dr Jerzy Kopel, sekretarz KW w Bielsku-Białej — przewodniczący, mgr inż. Stanisław Łuczkiwicz, wojewoda bielski i inż. Edward Matuszek, naczelnik miasta Cieszyna — zastępcy przewodniczącego, mgr Kazimierz Cinal, dyrektor administrac. Wydz. Zamiejsc. — sekretarz, mgr Marian Brandys — kwestor oraz inż. Karol Kolarczyk. I sekretarz KM PZPR, prof. dr Józef Chlebowski, nauczyciel akademicki, przewodniczący Rady Wojew. PRON i mgr inż. Zbigniew Gaszyk, dyrektor Woj. Dyr. Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich — członkowie. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest nadal mgr Karol Białon, dyrektor Zespołu Szkół CZSR.

Po interesującej, polemicznej dyskusji zatwierdzono program działalności Komitetu na lata 1983—1984. (n)

Przebieg dyskusji omawiamy w artykule „Uczelnia nie jest wyspą” (s. 4-5).

JAK KUPUJEMY NA KARTKI?

W lipcu będą obowiązywać następujące zasady sprzedaży towarów na karty zaopatrzenia:

Wychodząc naprzeciw licznym postulatom społeczeństwa umożliwia się każdemu obywatelowi dodatkowy zakup 1 kg cukru ponad dotychczas obowiązującą normę, bez względu na jej wysokość.

Utrzymuje się bezkartkową sprzedaż tłuszczów jadalnych (masła, margaryny, smalcu, słoniny i oleju) oraz mleka pełnotłustego płynnego i w proszku.

Kurczęta sprzedawane będą na wszystkich odcinkach kart mięsnych, a drób „duży” (np. kury, kaczki, gęsi, indyki) — bez kartek. Sprzedaż wędlin wołowych będzie prowadzona na wszystkich odcinkach kart zaopatrzenia, w tym również na mięso wołowe i cielęce z kością. Na mięsne odcinki kart zaopatrzenia (z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością) można zamienić kupi cukier — w proporcji za 1 kg mięsa i jego przetworów 1,5 kg cukru.

Na odcinku wyroby czekoladowane 100 kart „0”, „P-I” i „P-III” będzie można nabyć 200 g wyrobów czekoladowych. Na odcinku uprawniające do zakupu maki można nabyć zamienne inne przetwory zbożowe, ale nie odwrotnie.

W okresie letniego sezonu turystycznego osoby zmieniające miejsce pobytu mogą realizować karty zaopatrzenia w miejscu wypoczynku bez obowiązku przestemplowywania kart w terenowych organach administracji państwowej.

Osoby korzystające z wyżywienia na czasach pracowniczych, leczniczych, profilaktycznych oraz kuracjusze sanatoriów otrzymują wyżywienie za zwrot odcinków kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory w ilości 1 kg na 1 osobę. Natomiast dzieci i młodzież szkolna oraz studencka korzystająca z wypoczynku letniego na kolonjach i obozach nie oddaje odcinków kart zaopatrzenia w mięso.

TEOLODZY Z „KOPERNIKA”

Rzadki: chyba pierwszy w historii Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie wypadek zdarzył się wśród tegorocznych maturzystów. Piątką z nich postanowiła kontynuować naukę na studiach teologicznych. Trzech na uczelni katolickiej, dwu na ewangelickiej.

(cz)

śp. Franciszka
NOWAKA

wszystkim krewnym, znajomym, sąsiadom Dyrekcji i pracownikom Odlewni Żeliwa w Skoczowie oraz członkom ZBoWiD podziękowania składają

CÓRKA I SYNOWIE

Za okazane współczucie, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie

śp. Kazimierza
NOWAKA

Urzędowi Stanu Cywilnego, dyrekcji ZPC „Olza”, Związkom Zawodowym, koleżankom i kolegom z Zakładów nr 1 i 2, Wydziałowi Produkcji, Działek, Kolu Emerytów, sąsiadom i znajomym serdeczne podziękowania składa

ŻONA z RODZINĄ

Z KRONIKI MO

UJĘTY NA GORĄCYM
UCZYNKU

Górnik z Jastrzębia Stanisław B. nocą na 12 ub. m. włamał się do sklepu galanterijnego Henryka W. w Wiśle. Wewnątrz starannie zapakował do toreb wełniane swetry, pantofle, skórzane torbki i in. towary łącznej wartości ok. 35 tys. zł. W momencie, kiedy Stanisław B. z łupem opuszczał sklep, zatrzymany został przez patrol MO.

SKRADE 100 KG CUKRU

Posterunek MO w Chyblu powiadomiony został 23 ub. m. o kradzieży cukru z Cukrowni Chyblu. Podjęte natychmiast działania uwiłone zostały pełnym sukcesem. Odkryto skradziony w ilości 100 kg cukier. Sprawcą kradzieży okazał się pracownik Cukrowni Władysław S., który do wywieżenia łupu z terenu zakładu posłużył się ciągnikiem z przyczepą (kierowcą Marian M.). Cukier w workach ukryty został pod wyłożonym z Cukrowni żużlem.

WYPADKI DROGOWE

W Ogródzkiej, 17 ub. m., na trasie E-7 flat 126p BBB 26-42 kierowany przez Joannę N. zjechał nagle na prawe pobocze, następnie na lewy pas, po czym przekroził go na przód i tył. Otrzymał obrażenia ciała. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Późnym wieczorem 15 ub. m. w Pogórze jadący ze Skoczowa flat 126p BBH 28-01 kiero-

KOLEGIUM UKARAŁO

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Cieszyna ukarało grzywną w wysokości 8 tys. zł Annę Targosz, która nie dolewając do kieliszków łącznie 40 g wódki oszukała w rest. „Centra” klienta o 76,60 zł. Zdarzenie miało miejsce 20.XII. ub. r.

Kolegium orzekło karę dodatkową w postaci podania orzeczenia do wiadomości publicznej.

ZAWODY MŁODYCH STRAŻAKÓW

Z udziałem 20 zespołów odbyły się w Ustroniu-Nierodzimiu rejonowe zawody młodzieżowych drużyn pożarniczych. Wśród dziewcząt w wieku 14—16 lat triumfowała drużyna z Ustronia-Nierodzimia, przed OSP Siemoradz i Pogwizdów. W tej samej grupie chłopcy zwyciężyli strażacy z Kiszelowa przed ZOSP nr 4 w Skoczowie i Zamarskimi. W grupie starszej (17—18 lat) najlepszym przygotowaniem wykazała się drużyna z Końcyc Wielkich przed Cieszyńcem-Boguszwicami i Pogórzem.

Najlepsi otrzymali dyplomy, które wręczył komendant rejonowy Straży Pożarnej w Cieszynie mjr Kazimierz Chrapek.

(cz)

wany przez Andrzeja O. najechał przednim kołem na leżące na drodze Mirosława O. z Bielska-Białej, który doznał poważnych obrażeń głowy. Pogotowie przewiozło go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

14 ub. m. w Cisownicy flat 126p BBH 20-09, kierowany przez Karola K. jechał zbyt blisko za autobusem, który nagle przystanął. Kierujący flatem, aby uniknąć najechania na tył autobusu, skręcił na prawe pobocze, gdzie potrącił Helenę S. i jej 7-letniego syna Tomasza. Helena S., po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, zwolniona została do domu, natomiast jej syn pozostał na leczeniu szpitalnym.

W Istebnej, opodal tartaku, doszło 13 ub. m. do kraksy motocykla MZ BBX 21-37, którym z nadmierną szybkością kierował Kazimierz J. Pokonując dobrze oznakowany lewostronny łuk na spadku drogi zjechał na zwirówkę poboczną, na którym się wywrócił. Motocyklista doznał urazu głowy i in. obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Na prostym odcinku drogi w Zamarskich 23. ub. m. kierujący motocyklem BBH 03-09 Mateusz N. stracił w pewnym momencie panowanie nad kierownicą i wywrócił się na jezdnię. W wyniku upadku doznał złamania podstawy nosa oraz ran dartych twarzy.

W Wiśle 25 ub. m. na skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Kolejowej kierujący motocyklem JAWA-350 KBA 56-60 Henryk B. z Bytomia najechał na lewy bok autobusu PKS BBA 222G. Przyczyną kraksy była zbyt duża szybkość motocykla, co zmusiło kierującego do zjechania na lewy pas a w konsekwencji uderzenie w autobus. W wyniku kraksy pasażer motocyklisty Marek D. z Bytomia doznał złamania lewej nogi.

Firma KARATOP oferuje usługi w zakresie dezynfekcji pomieszczeń, gwarantowanym środkiem zachodnim, dla instytucji i prywatnie.

Tel. Cieszyn 101-67.

061579

50-LECIE MATURY

Przed pół wiekiem w Męskim Seminarium Nauczycielskim w Bobrku k/Cieszyna przystąpiło do egzaminu dojrzałości 28 abiturientów. Do dziś żyje 14 maturzystów, z których 12 w 50. rocznicę matury spotkało się 23 ub. m. w cieszyńskim Wydziale Zaocznym Uniwersytetu Śląskiego.

Na spotkanie zaproszono także kolegów ze starszych roczników.

Zebrani uczcili pamięć zmarłych kolegów (5 zginęło wskutek hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej) i profesorów, na których mogli w przeddzień spotkania organizatorzy złożyć wianki kwiatów.

Uczestnicy jubileuszowego spotkania zostali zaproszeni do dawnej sali konferencyjnej seminarium nauczycielskiego, gdzie doc. Janusz Ligman i doc. Edward Ligman zapoznali uczestników z aktualnym stanem posiadania i działaniem Wydziału Zamiejscowego Uniwersytetu Śląskiego. Zwiedzili też obiekty powstałe w minionym wieku (po raz pierwszy bowiem maturzyści rocznika 1932 spotkali się tu przed 10 laty).

Uczestnicy spotkania śpiewali pieśni patriotyczne i regionalne, po czym udali się na wspólny obiad. Nowi, że następne spotkanie odbędzie się za 2 lata w Warszawie.

PRZEDSIĘBIORSTWO MECHANIZACJI PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ „MEPROZET”

w Ustroniu-Nierodzimiu

zatrudni natychmiast

- kontrolera jakości oraz
- starszego magazyniera w Dziale Kooperacji i Zbytu

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych w Nierodzimiu, ul. Pomorska 2, tel. 27-46 Ustron.

120k



Zasadnicza
Szkoła Zawodowa
FSM Ustron
ul. 1 Maja 12
przyjmie uczniów
w zawodach:

- kowal
- tokarz-frezor
- ślusarz narzędziowy
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych
- elektromonter.

111k

ZARZĄD KLUBU oraz KOMITET ORGANIZACYJNY 60-lecia KS „BESKID” SKOCZÓW dziękują tą drogą Klubowi i LZS-om za udział w uroczystości przekazania sztandaru skoczowskiemu sportowcom, jak również za życzenia, jakie napłynęły do „Beskidu” z okazji jubileuszu.

123k

UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Elektromaszynowe „EMA-CELMA”
w Cieszynie, ul. 1 Maja 19,

przyjmują zapisy

na rok szkolny 1983/84 (do klasy I
Przyszkolowej Szkoły Zawodowej
w następujących zawodach

- operator maszyn i urządzeń odlewniczych
- tokarz
- ślusarz narzędziowy
- ślusarz mechaniczny
- elektromechanik

Przyjęcia bez egzaminów wstępnych.

Nauka trwa 3 lata

Absolwenci kontynuować mogą naukę w Srednim Studium Zawodowym prowadzonym przy naszej szkole

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej.
- dobry stan zdrowia i nie-ukończony 17 rok życia

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
- życiorys,
- 6 zdjęć.

UCZNIOM PRZYJĘTYM ZAPEWNIAM SIĘ:

- wynagrodzenie miesięczne: w klasie I od 800 do 1000 zł, w klasie II 1200 — 1600 zł, w klasie III od 3300 zł oraz nagrody kwartalne do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego.
- bezpłatne podręczniki szkolne.
- bezpłatne miejsce w internacie.
- wypoczynek letni w zakładowych ośrodkach czasowych

Zapisy przyjmują i informacji udzielają Szkolne ZE „EMA-CELMA” w Cieszynie, ul. 1 Maja 19, tel. 215-81, wewnętrzny 217.

PODEJMIJ DECYZJĘ! NIE ZWLEKAJ!

76k

TKB

OKRÓCZENIE ZE STR. 1)

uczestniczy w TKB... to zatem także jubileuszowy występ tego zespołu... do m.in. wyśmienitego... Jurę i Macieja, której... bycia zawsze salwy... na widowni.

gotowywany jest boni... program imprez town... Złożą się na nie... jubileuszowa wystawa... z Tygodniem pa... wystawa prac grupy... „Brziny”, pokon... wystawa fotogra... „Wisła”, plenery foto... jak również po... sztuki rękodzielniczej... Beskidów”.

wnie włączy się do XX... Istebna, która przygo... m.in. wystawę koron... domu Gwarków, zaś

DZIECI NA KOLONIACH

OKRÓCZENIE ZE STR. 1)

tem kolonijnym, w br... z miejsc w Dziwno... w ośrodku Huty „Szcze... Turnus potrwa od 30... do 24. VIII, a 20 dzieci... przewiezionych na... wypoczynku włas... autokarem Jak infor... kierownik działu pra... Jan Pober, Ce... anowania przeznacz... na socjalnego ponad 200... z: pracownicy będą... dla dziecka 1,5 tys. zł.

zainteresowanie... wypoczynkiem dzie... w cieszyńskiej

BATALIA O INDEKSY

OKRÓCZENIE ZE STR. 1)

Do tej pory istniały 4 kie... kształcenia: wychowa... plastyczne, muzyczne,... szkolne oraz pedagogi... pracy k.o. W br. powola... kolejny - nauczania po... kowego. Katedra tego... uku znacznie funkcyj... one przeprowadza Wy... Pedagogiki i Psycho... USI w Katowicach.

nowym novum są wpro... adzone w br. egzaminy... dla kandydatów na... mek wych. plastycznego

JAK ZA DAWNYCH LAT

OKRÓCZENIE ZE STR. 1)

zności. Skoczowanie mie... również okazie obejrze... raz pierwszy po 11... - kręcony tu film pl... nad głowami. Pro... tej komedii została... z 28 min. a dnia 7... wświetlona na... skoczowskiego kina

była dnem sportu... go gorz. 8 odbył się na... Borne okazał strażac... a następnie można było... zmagania koni i... w tym uroczysty... z LKJ Pruchna-

KONKURS
MARYNISTYCZNY

Wydział Oświaty i Wych... UM wspólnie z Zają... Miejskim LOK w... przeprowadził... konkursu... zabrał reprezentacji z... im. Osuchowskiego, LO... 2 im. Kopernika i z Zes... Szkół Budowlanych.

w punktacji zespołowej... z drużyny z SP nr... Mariusza Nowak, Grze... Zielerki, Marek Wuek),... ZSZ „Celnik” oraz SP

w klasyfikacji indywi... kolejność była na... 1. Krzysztof Rucki... 2. Dariusz Nowak, Strazadna (SP 4),... Zielerki, Rafał... i Marek Łasut (obaj... „Celnik”).

tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury przedstawi dorobek twórców ludowych trójwsi.

Wydarzeniem stanie się z pewnością odsłonięcie obelisku wraz z tablicą upamiętniającą wiślańską działalność dr. Juliana Ochrowicza - wybitnego filozofa, psychologa i wynalazcy, jednego z prekursorów badań nad zjawiskami tzw. parapsychologicznymi. Jest to godna uznania inicjatywa Towarzystwa Miłośników Wisły.

Powodzenie należy również wróżyć występom „Wielkopolskich Dudziarzy”, którzy odnosili zasłużone sukcesy na festiwalach folklorystycznych w Kazimierzu i Płocku.

Muzeum Beskidzkie w Wisłę ogłosiło konkurs na wspomnienia związane z Tygodniem Kultury Beskidzkiej. Dla uczestników przygotowano atrakcyjne nagrody. Bliższych informacji udzieli zainteresowanym Muzeum, tel. 22-50.

Opinia społeczeństwa na temat funkcjonowania urzędów pocztawa-telekomunikacyjnych jest zdecydowanie negatywna. Kilometrowe kablejki przed akienkami, opóźnienia w doręczaniu przesyłek i telegramów, niekompletne paczki - to mankamenty powszechnie znane i dotkliwie odczuwane. Wina za ten stan rzeczy obarcza się najczęściej pracowników służb pocztowych, zarzucając im brak dokładności, niesumienność a nawet nieuczciwość.

Jednak nie zawsze bolączki tego typu placówek wynikają z negatywnej postawy personelu, często dorydują o nich czynniki obiektywne. - Główną bolączką cieszyńskiego Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego - twierdzi jego nowa dyrektorka mgr Henryka ŻABA, która objęła urząd przed 2 tygodniami - jest brak kadr. Nieobsadzonych 25 etatów paraliżuje funkcjonowanie placówki, zmusza pracowników do wielofunkcyjności, stałego przechodzenia od jednego stanowiska do drugiego, wreszcie do kontynuowania zajęć po godzinach pracy. Okres świąteczno-urlopowy jest dla nich najtrudniejszy. Dosłownie dwójka się i trójka, aby wszystkiemu podołać. Na pomoc uczniów czy studentów nie mogą liczyć; jest możliwość tylko w czasie wakacji.

W rozmowie uczestniczy długoletnia pracownica Urzędu Maria Śliwka, która w czasie półtorarocznego wakatu na stanowisku dyrektora zastępczo wykonywała jego obowiązki. - Innowacje w systemie rent i emerytur - dodaje - również przysporzyły poczucie wiele nowych kłopotów. Rozszerzyła się lista odbiorców przekazów, podniesiono wysokość kwot, które winny być dostarczone, a co za tym idzie zwiększyła się odpowiedzialność finansowa doręczycieli. Ona właśnie jest jednym z czynników zniechęcających do pracy na poczcie.

W rozmowie uczestniczy długoletnia pracownica Urzędu Maria Śliwka, która w czasie półtorarocznego wakatu na stanowisku dyrektora zastępczo wykonywała jego obowiązki. - Innowacje w systemie rent i emerytur - dodaje - również przysporzyły poczucie wiele nowych kłopotów. Rozszerzyła się lista odbiorców przekazów, podniesiono wysokość kwot, które winny być dostarczone, a co za tym idzie zwiększyła się odpowiedzialność finansowa doręczycieli. Ona właśnie jest jednym z czynników zniechęcających do pracy na poczcie.

● Podczas plenarnego posiedzenia KG w Chybiu dyskutowano nad zaangażowaniem członków partii w realizację uchwał. Podnieszono potrzebę organizowania skutecznej kontroli podjętych zadań.

● W Skoczowie odbyła się narada I sekretarza POP. Nt. aktualnej sytuacji społeczno-politycznej mówił Krzysztof Górn. Sekretarzem RMG Kazimierz Kalisz i Zbigniew Kalicki przedstawił zadania partii na najbliższy okres.

● Egzekutywa KM w Ustroniu oceniła opiekę zakładów pracy nad przedmiotami ustalono zakres i wykaz prac remontowych, które będą wykonywane przez przedsiębiorstwa. Dokonano też oceny działalności szkoleniowej w r. 1982/83 i zatwierdzono plan pracy szkoleniowej na r. 1983/84. Obrady prowadził I sekretarz KM Maciej Zborek.

● Egzekutywa KM w Wiśle oceniła działalność szkoleń-



Dzięki telegrafistkom Jadwidze Cieślak i Teresie Różnowskiej możemy zawiadomić o ślubie lub wypadku losowym, wysłać gratulacje... ● Fot. Henryka Tomaszczak

Z DRUGIEJ STRONY OKIENKA

Należy do nich również długoletnim stażem, ale i niskie rzekomo uposażenie pracowników poczty. Nie jest to przekonujący argument, jeśli się zważy, że nowemu pracownikowi proponuje się w pierwszym okresie 7 tys. zł. Ale tu już prawie donodownie wkraczamy w sferę osobistego stosunku i zaangażowania.

Zdaniem pani dyrektorki pocztę otwieracie urzędy nadawczo-odbiorczy na os. os. Szopena i Podgórze. Klienci chwalą sobie tę praktykę, stosowaną już od dłuższego czasu przez cieszyńską placówkę, zawiadującą 22 urzędami telekomunikacyjnymi (m.in. w Skoczowie, Wiśle, Ustroniu, Strumieniu itp.).

Jednym z mierników prawidłowej działalności poczty jest liczba reklamacji składanych przez petentów. Cieszyńska poczta należy do nielicznych wyjątków, które porzucić się mogą ich niewielka ilość. Jest to niewątpliwie zasługą doskonałych pracowników - nie tylko tych doświadczonych, z

BOŻENA KLIMUS

Z ŻYCIA PARTII

W. Przyjęto rezygnację Wiktoru Bucza z funkcji sekretarza KM ds. ideowo-informacyjnych.

● Podczas posiedzenia Egzekutywy KMG w Strumieniu dokonano oceny stanu przykto- towań do akcji zniwono-omiotowej, który uznano za dobry. Zwrócono uwagę na potrzebę szybkiej i rzetelnej klasyfikacji rzepaku.

● Rejonowy Ośrodek Pracy Partijnej w Cieszynie zorganizował lektorat dla nauczycieli historii, sekretarzy POP i aktywów związkowego środowiska oświatowego. O spórz- nej doktrynie Jana Pawła II mówił dr Edward Bulawa.

● Plenarne posiedzenie KG w Hażlach zajęło się działalnością kulturalną w gminie. Obrady prowadził Karol Spindel.

Od 1950 r. pełnił przez 3 lata funkcję I sekretarza KZ PZPR w Cementowni, a następnie, do 1955 r., przewodniczącego GRN.

Z kolei przeszedł znów do pracy w Cementowni, gdzie w 1958 r. został ponownie I sekretarzem KZ. W ostatnich latach przejął emeryturę pracownika jako mistrz pakowni.

Aktywnie uczestniczył w pracy organizacji społecznych. Już na emeryturze pełnił funkcję I sekretarza OOP w Cementowni. Na ile pozwalały mu zdrowie i siły starał się zawsze wywiązać ze swoich zadań.

Zdawał sobie sprawę z niedostatku wiedzy, toteż dużo czytał. Nieraz zadawał trudne pytania polityki lub gospodarki. Był odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności. Dał się poznać z bezkompromisowości i prostolinijności.

Był komunistą, ofiarnym działaczem społecznym, skromnym i życzliwym człowiekiem. W dniu 22 czerwca Jego zwłoki spoczęły na cmentarzu komunalnym w Golezowie.

KAROL KAJZER

**LISTY
DO
REDAKCJI**

TRUCICIELE

W lutym br. nastąpiło bardzo poważne skażenie wód gruntowych w obrębie ul. Wiślańskiej w Skoczowie. Zbiegło się to w czasie z pierwszymi roztopami oraz z przeznaczeniem na cele produkcyjne b. magazynów Spółdzielni „Las”. Oprócz tego połączono wodociągami z Harbutowic rest. „Zactisze”.

Nawet laik musi powiązać te fakty w logicznie układającą się całość, zwłaszcza że rest. „Zactisze” nie jest połączona do kanalizacji, a zbiorniki, do których odprowadza się nieczystości, są nieszczelne, co powoduje przecieki do gruntu. Nielepiej jest w „Lesie”, który też nie jest połączony do sieci kanalizacyjnej i nie ma własnej oczyszczalni.

Dla mieszkańców ul. Wiślańskiej sprawa posiada podstawowe znaczenie, gdyż mamy na terenach skażonych studnie, a badania wykazały, że czerpana z nich woda nie nadaje się ani dla celów konsumpcyjnych, ani nawet do użytkowania w gospodarstwie domowym. Odpowiednimi dokumentami dysponują m. in. Henryk Szajler, Bronisław Pietrasina, Franciszek Macura, Henryk Polak i Agnieszka Michalska.

Zwracamy się w tej sprawie do Redakcji, gdyż dotychczasowe interwencje, przede wszystkim we władzach miasta i gminy Skoczów, nie dały rezultatu. Owszem, Naczelnik zarządził dowiezienie wody beczkowozami, ale trudno uznać to za rozwiązanie trwałe, pomijając już fakt, że w zimie się go zapewne stosować nie da, a poza tym to przecież kosztuje.

Odpowiedzią na nasze interwencje jest i to, że winę próbuje się przerzucić... na nas. Doszukano się więc, że nasze studnie nie mają tzw. kolnierzy, że skorodowane już są rurki itp.

Jakaś część prawdy w tym zapewne jest, ale chcemy zwrócić uwagę, że mimo tych mankamentów mieliśmy jeszcze przed kilku miesiącami wodę po prostu dobrą, a teraz jej - nagle - nie mamy. Część studni liczy poza tym kilkadziesiąt lat, w czasach zatem, gdy je budowano, obowiązowały nieco inne niż dziś przepisy.

Domagamy się trzech spraw: 1. przeprowadzenia rzetelnych badań; 2. jeżeli podniesione przez nas zarzuty się potwierdzą - podłączenia naszych domów do miejskiej sieci wodociągowej na koszt winnych; 3. pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za skażenie wód gruntowych.

KAZIMIERZ ORŁOWSKI - przewodniczący Komitetu Osiedlowego Mieszkańców nr 3 w Skoczowie (mls podpisy 22 innych mieszkańców).

ŻART?

W dniu 21 czerwca w samobusowym sklepie spożywczym PSS w Ustroniu - Hermaniczka zebrała się grupa ok. 30 osób w tym 3 emerytów i sporo par w wieku podeszłym i średnim. Ku zdumieniu klientów kierowniczka sklepu oznajmiła, że od następnego dnia wnoszenie pojemników z mlekiem i ze śmietaną do wnętrza sklepu należeć będzie do obowiązku klientów, gdyż podobne praktyki uprawia się w innych sklepach.

Co o tym myśleć? Żart? Jeżeli tak, to kiepski.

WIESŁAW KALETA
UstronPAWEŁ BEREK
NIE ŻYJĘ

zebraniach oraz w organizowaniu strajków i manifestacji 1-majowych. Był jednym z współorganizatorów i uczestników krwawej demonstracji pracowników Cementowni w lutym 1933 r.

Należał do Młodzieżowej Organizacji Pomocy Rewolucyjnej. Gdy w Hiszpanii toczyła się wojna domowa, współorganizował zbiórkę środków na rzecz walczącej Republiki.

Od pierwszych chwil okupacji skupiał aktywistów PPS i „Sily” i przygotowywał ich do działań konspiracyjnych. W 1940 r. został aresztowany a następnie skierowany na przymusowe roboty do Rzeszy. Jako inwalida wrócił do rodzinnego Golezowa gdzie kontynuował działalność konspiracyjną. Utrzymywał ścisły kontakt z grupą Gwardii Ludowej, działającą na terenie Ustronia, organizując pomoc materialną i lekarską dla partyzantów, osób ukrywających się przed hitlerowcami i dla więźniów.



W 1942 r. wstąpił w szeregi PPR i organizował komórki partyjne w Golezowie, Cisownicy, Dąbrogowie i w Lesznej Górze. Po wyzwoleniu Golezowa zorganizował tam MO, pełniąc przez kilka dni funkcję komendanta. Utworzył także Gminną Radę (tzw. Tymczasowy Komitet Obywatelski) i został wójtem, które to stanowisko pełnił od 1950 r. Współuczestniczył w organizowaniu ZWM. W latach 1915-48 był I sekretarzem KG PZPR. Został także radnym PRN a także członkiem KP PZPR w Cieszynie.

Dnia 15.VI. zmarł zasłużony działacz ruchu robotniczego, emerytowany pracownik cementowni „Golezów” PAWEŁ BEREK. Urodził się 20 czerwca 1908 r. w Cisownicy, w rodzinie robotnika hut trójwiejskiej. Rodzice nie mieli żadnego majątku, a skromne zarobki ocala nie wystarczały na utrzymanie licznej rodziny, toteż młody Paweł już jako 11-letni chłopak został oddany na służbę do bogatych rolników, a w 15 roku życia podjął pracę w cementowni w Golezowie. Po 6 latach pracy powołany został do służby wojskowej, którą odbył w IV PSP w Cieszynie, uzyskując stopień kaprala. W następnych latach kontynuował pracę w cementowni.

Od młodzieńczych lat związał się z ruchem robotniczym. Mając lat 15 wstąpił w Cisownicy do Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Sila”, w której prowadził ożywioną działalność, zwłaszcza w ruchu amatorskim. Przez kilka lat był członkiem „Sily” w Cieszynie. W r. 1924 wstąpił do PPS. Od podjęcia pracy zawodowej należał do Zw. Zaw. Przemysłu Chemicznego.

W r. 1930 został na 1,5 roku bezrobotny. Uczestniczył w

WSPOMINA DRUH NARDELLI

BARBARA KALITA

Interesuje mnie harcerska przeszłość naszego bioenergoterapeuty — Stanisława Nardellego. Był harcerzem grupy szturmowej „Szarych Szeregów” na Śląsku Cieszyńskim i trafił w łapance do celi śmierci. Wyrok miał być już wykonany, ale w ostatniej chwili nie doszło do tego, gdyż nadeszła wiadomość, że wojska radzieckie są tuż, tuż. Było to 2 maja 1945 r.

— Czy przeczuwał pan wtedy, że jednak Pan przeżyje? — pytam Stanisława Nardellego.

— Tak, miałem wręcz wewnętrzne przekonanie, że tak się stanie, choć wszystko przemawiało za tym, iż będę musiał w wieku 17 lat umrzeć. Na polecenie strażników więziennych wykopałem sobie grób. I gdy miała już właśnie paść ostateczna salwa, zrobiło się zamieszanie. Do egzekucji nie doszło. Nastąpiło wyzwolenie miasta.

— W jaki sposób trafił Pan do więzienia w Cieszynie?

— W łapance, kiedy „zwińnięto” 39 osób. Musiałem już wtedy bardzo na siebie uważać i ukrywać się, gdyż gestapo miało nas „na oku”. Nasz dowódca — Andrzej Raszk, ps. „Strzała” zginął 25 listopada 1944 r. po wielu wspaniałych, odważnych akcjach, w starciu z niemiecką policją. Od tego czasu do łapania, która nastąpiła 15 kwietnia 1945 roku, ukrywałem się mając przy tym plany przedostania się na drugą stronę Wisły. Pożegnałem się już z matką. Przez pola minowe miała mnie przeprowadzić nasza łączniczka z „Szarych Szeregów” — „Olga”. Daremnie jednak czekała na mnie w punkcie kontaktowym w Harbutowicach pod nr 52.

Gdy wróciłem z placu egzekucyjnego do matki — mało nie zemdlął sądząc, że jestem zjawą.

Stanisław Nardelli przygotowuje książkę, która ukaże się nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej. Jeden z rozdziałów będzie poświęcony działalności w „Szarych Szeregach” i sprawom okupacji.

Podczas rozmowy S. Nardelli wciąż wraca do nazwiska Andrzeja Raszki — pierwszego dowódcy Grupy Szturmowej „Szarych Szeregów”, będącej zarazem grupą dywersyjną Armii Krajowej, z zachowaniem autonomii harcerskiej. Nardelli ubolewa, że ten wspaniały chłopak, z którym w czasie wojny współpracował w harcer-

W maju br. Stanisław Nardelli bawił na Wybrzeżu, w Trójmieście, gdzie urządził 2 seanse bioenergetyczne, spotkał się również z harcerzami. Korzystając z tej okazji, dziennikarka „Dziennika Bałtyckiego” Barbara Kalita przeprowadziła z nim rozmowę nt. harcerskiej działalności w okresie hitlerowskiej okupacji.

Sprawy te są słabo znane także w ojczytych stronach najbardziej znanego spośród polskich bioenergetyków. Mamy nadzieję, że zainteresują naszych Czytelników.

REDAKCJA

stwie, nie dożył końca wojny. Chciałby więc, aby miejsce śmierci Andrzeja Raszki w Górnym Borze k. Skoczowa upamiętnione było pomnikiem na jego cześć. I chyba ziści się marzenie druha Nardellego, bo władze skoczowskie podjęły już tę inicjatywę.

Harcerze ze Skoczowa, wśród których jako mieszkający tej miejscowości, zaprzyjmożony harcerz, był również S. Nardelli, działali najpierw w Tajnej Organizacji Harcerskiej „Piekietko”. W domu Nardellego był punkt kontaktowy. Pierwsza akcja odbyła się 15 października 1939 roku. Młodzi chłopcy ze Skoczowa pociągali na cmentarzu groty i wbili je między kostki bruku na ul. Cieszyńskiej, którą przeważnie jeździły niemieckie transporty wojskowe. Jeden z takich właśnie samochodów — prowadzący

kawalkadę wojskowych wołów — runął przez to ze skarpy. 18 czerwca 1940 r. w kaplicy Sarkandra na Kaplicowcu szef śląskich harcerzy, hm Józef Pukowiec zaprzysięga więc nierozłączną trójkę młodych chłopców tj. Andrzeja Raszkę — ps. „Strzała”, Stanisława Nardellego — ps. „Makaroni” oraz Wilhelma Bardzika — ps. „Wil”. Do końca życia będą oni wierni prawu harcerskiemu. W czasie okupacji grupa A. Raszki wykonuje na torach kolejowych szereg akcji sabotażowych na trasach: Skoczów — Pogórze (kwiecień 1944 r.) oraz Skoczów — Czechowice polegających na rozkręcaniu szyn. 2 czerwca 1944 w starciu Andrzeja Raszki i Roberta Balcara z niemiecką policją zostaje ranny policjant Hans Hoppe. W lipcu 1944 r. śląscy harcerze wysadzają w powietrze pociąg z benzyną lotniczą (14 cystern). Niemcy stosują terror moralny. Harcerze wspólnie z tzw. grupą „Czarnego” z Oświęcimia organizują zasadzkę na przedstawicieli władz niemieckich ze Skoczowa, w domu „Romanka”. Rozbroili bez trudu niemieckich dygnitarzy: Hansa Hoppe, amtmistrarsza Schwabenberga oraz burgenmeistera — Justa. Nie przewidzieli oni napadu podczas przyjęcia w domu „Romanka”.

Harcerze zagrozili, że następną lekcję dadzą im w październiku 1944 r. Przeczuli, że front jest blisko. Grupa Andrzeja Raszki, przygotowując kolejną akcję, wyjechała do Bielska, by spotkać się z harcerzami „Czarnego”. Wtedy już uczestnicy akcji u „Romanika” byli spaleni i musieli się ukrywać. Każda podróż była więc niebezpieczna. Działali jednak skutecznie planując napad na posterunek policji w Skoczowie, który miał nastąpić w grudniu 1944 r. Gdy wracali po ustaleniu planów akcji z Bielska, w nocy na dworcu w Skoczowie czekała już na nich niemiecka policja. Wtedy właśnie zginął Andrzej Raszka, ostrzeliwując się do skraju lasu. Gdy Niemcy puścili za nim psy, popełnił samobójstwo strzelając do siebie.

Od tego czasu zaczął się — początkowo niedostrzegalny — proces roznosiłania skądinąd mocnych i grubych murów budynku, a z ułnywem lat mursze zaczęły podrywać gatunku dachówki. Dziś każdy deszcz pogłębia katastrofę. Nie pomagają — bo pomóc nie mogą — dziesiątki na bież. folii, którą nakryte są zbiory, nie wystarczają dziesiątki naczyni, ustawianych pod niezliczonymi dziurami w dachu.

Przemoczone do cna stropy nad II kondygnacją grożą zawaleniem, toż przybywa belek, bali i desek, z których



Fot.: Henryk Holubars

MUZEUM POTRZEBUJE POMOCY!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Miejskie, z uwagi na zatrważający stan techniczny obiektu, zostało w ogóle wyłączone z użytkowania.

Początków przyczyn dzisiejszego stanu należy upatrywać w pożarze, jaki w kwietniu 1943 r. (za sprawą hitlerowskich notabli) strawił stylowy, kryty papą dach.

Po wojnie okupacyjną prowizorkę postanowiono zastąpić odtworzeniem dachu łamanego, mansardowego, tyle że jakaś wysoce kompetentna a mało znająca się na rzeczy osobistość zdecydowała pokrycie całej polaci dachowej ciężką i mało trwałą karpówką.

Od tego czasu zaczął się — początkowo niedostrzegalny — proces roznosiłania skądinąd mocnych i grubych murów budynku, a z ułnywem lat mursze zaczęły podrywać gatunku dachówki.

Dziś każdy deszcz pogłębia katastrofę. Nie pomagają — bo pomóc nie mogą — dziesiątki na bież. folii, którą nakryte są zbiory, nie wystarczają dziesiątki naczyni, ustawianych pod niezliczonymi dziurami w dachu.

Przemoczone do cna stropy nad II kondygnacją grożą zawaleniem, toż przybywa belek, bali i desek, z których

zbija się zmieszane konstrukcje, podpierające niebezpiecznie nawięsłe sufity. Wodne zacieki wyrzadziły nieodwracalne spustoszenia w zabytkowej polichromii, która pokryta jest większość muzealnych wnętrz.

W czasie obrad III sekcji Sejmiku Kultury, poświęconym m. in. roli Muzeum w cieszyńskim środowisku, zgłoszono wniosek powołania do życia Komitetu Ocalenia Muzeum.

Jego zadaniem byłoby: ● Upowszechnianie kulturowych wartości muzealnicwa i jego roli.

● upowszechnianie wiedzy o stanie totalnego zagrożenia Muzeum i zgromadzonych w nim zbiorów.

● skupienie ludzi i środowisk gotowych do społecznego i ofiarnego działania na rzecz ocalenia Muzeum.

Założek Komitetu powstał w czasie obrad Sejmiku. Organizatorzy zapraszają do współudziału w jego pracach wszystkich ludzi dobrej woli, którym nie jest obojętny los tej niezwykle ważnej dla regionu a zagrożonej placówki.

TADEUSZ KOPOCZEK

PS.: Inauguracyjne posiedzenie Komitetu Ocalenia Muzeum odbędzie się w piątek, 8 bm., o godz. 16, w siedzibie Muzeum.



DZIEŃ DZIAŁACZA

Dnia 20 ub. m. odbyła się w sali UM w Wiśle uroczystość z okazji Dnia Działacza Kultury. Słowo wstępne wygłosił naczelnik Dzielnicy Tadeusz TOMCZEK. Działaczom kultury wręczono nagrody pieniężne i dyplomy uznania. W części artystycznej wystąpiła piosenkarka Krystyna GIŻOWSKA, a wiersze recytował Janusz SŁAWIŃSKI.

WAKACYJNA PRZERWA

Jak nas poinformował mgr Ewa CHLEROWICZ-SZWEBA — kierowniczka Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej w Cieszynie z dniem 1 bm. do 15 lipca czytelnia tej placówki będzie czynna w godz. 9-15. Natomiast w dniach 16 VII — VIII czytelnia będzie w ogóle nieczynna.

PRZYPOMNIENIE F. SIKORY

Staraniem Klubu Literackiego w Istebnej zorganizowana została w Domu Leśnicza impreza upamiętniająca 10-lecie zgonu Franciszka SIKORY — zasłużonego nauczyciela i wychowawcy folklorysty, historyka sztuki. W okresie okupacji S. S. brał czynny udział w ruchu oporu (był adiutantem gen. Olwy), pod koniec wojny wydawał gazetkę komunistyczną „Ziemia Cieszyńska”. Drukował m. in. w „Gwiazdce Cieszyńskiej”, a później w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”.

Na uroczystości zjechało wielu jego przyjaciół, znajomych, kolegów, rodzina oraz mieszkańcy Istebnej. Koncert w Jaworzynki.

NAGRODA W KONKURSIE

Uniwersytet Jazielński w Krakowie ogłosił konkurs na wspomnienia dot. działalności chóru akademickiego noszącego imię Akademickiego Chóru Uczelni. II nagrodę otrzymał Rudolf RAMSZA — uczeń i rytmowy nauczyciel im. Ogólnokształcącego im. Osuchowskiego w Cieszynie. Zasłużony działacz ruchu śpiewaczego i „Znicza” (er)

UCZELNIA

ROBERT DANIEL

Nie mamy skarg, że nasi absolwenci, a mamy ich już ok. 1.300, to ludzie niedouczeni, nieprzygotowani do zawodu. Ma również wymowę fakt, że żaden z prowadzących w Cieszynie kierunków nie uległ zawieszeniu, choć w innych uczelniach spotkał ten los ok. 50 kierunków. Nasza placówka jest więc widocznie potrzebna i nieźle realizuje zadania.

Inne fakty. Zatrudniamy 14 samodzielnych pracowników naukowych, a są uczelnie, w tym samodzielne, w których ich ilość wynosi 7-8. Poza tym mamy 30 adiunktów, 27 starszych wykładowców i wykładowców, 24 starszych asystentów, 20 asystentów. Spora część naszej kadry ma otwarte przewody doktoranckie i habilitacyjne.

Czy istnieją możliwości zwiększenia naszego udziału w życiu środowiska? Oczywiście. W systemie dziennym i zaocznym kształcimy ok. 1 tys. studentów, dla których miejscowe instytucje oświatowe i kulturalne stanowią najbardziej naturalny warsztat pracy.

Waliśmy program jego lepszego wykorzystania. Nie chodzi nam o jakieś spektakularne sukcesy o udział prowadzonych przez nas zespołów w festiwalach czy o nagrody. Ale jest np. sporo uczniów o przeciętnej uzdolnieniu muzycznych, którzy nie kształcą i nie kształcą w szkole muzycznej. Chcemy im stworzyć szansę uczestnictwa w zespole wokalnym czy instrumentalnym wpajając przy okazji nawyk czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym.

Inna dziedzina. Dzieci rozwijają się w różnym tempie — jedne szybciej, inne wolniej. Znaczna część tych, którzy wykazują opóźnienia, wymaga efektywnej pomocy w wieku przedszkolnym i w wczesnym wieku szkolnym. Wcale nie muszą trafiać do szkół specjalnych, jak się niestety często dzieje. Stąd też uczniowie kierunku pedagogicznego będą udzielać takim dzieciom pomocy.

To oczywiście tylko przykłady: mgr JOACHIM KAŁUZA, inspektor oświaty i wychowania: Widzę pilną potrzebę zrealizowania dalszych



Gmach główny Zamiejscowego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego. Niedawno stanowił siedzibę Seminarium Nauczycielskiego, następnie Państwowego Liceum Pedagogicznego. Bezpośrednią poprzedniczką cieszyńskiej uczelni było Studium Nauczycielskie. • Fot.: Karol Łajza.

Posiadanie uczelni jest ambicją ośrodków miejskich, przydaje im bowiem splendoru, wnosi charakterystyczny klimat, nobilituje. Jest w świecie sporo niewielkich miast, których nazwy kojarzą się wyłącznie ze słynącymi z wysokiego poziomu uniwersytetami. Ale na taki autorytet pracuje się przez dziesięciolecia, nieraz przez wieki.

Cieszyńska uczelnia była i pozostaje „oczkiem w głowie” władz miejskich i wojewódzkich. Dowodem jest powstanie w rekordowo krótkim czasie kompleksu obiektów dydaktycznych i socjalnych, które mają niewiele sobie równych w Polsce. Choć Cieszyń ma wiele potrzeb niezwykle pilnych, niezaspokojonych, słowo uniwersytet zapalało „zielone światło” — prawie cudem znajdowały się środki, wykonawcy.

Nie brak wszakże głosów, że powstała w ten sposób enklawa zakuwających studentów i bujających w obłokach pracowników naukowych. Raz po raz pada pytanie, a co my, cieszyńscy, z tej uczelni mamy? Czy nie straciliśmy aby na likwidacji najpierw liceum pedagogicznego a następnie studium nauczycielskiego? Czy Wydział nie powinien świadczyć więcej na rzecz miasta i regionu? Służyć szerszą pomocą miejscowym instytucjom kulturalnym, zespołom — zwłaszcza amatorskim?

Opinie na temat miejsca i roli uczelni nie są hynajmniej jednoznaczne, co znalazło także wyraz w dyskusji podczas posiedzenia Komitetu Społecznego ds. Wydziału Zamiejscowego. Przedstawiamy jej główne wątki w przekonaniu, że są to sprawy interesujące nie tylko wąskie grono zainteresowanych.

doc. dr hab. WOJCIECH KOJS: Jestem w tej uczelni krótko, ale wiem, że obiekty dawnego seminarium nauczycielskiego, które jeszcze dziś służą Wydziałowi Zamiejscowemu, powstały dzięki społecznej inicjatywie i ze społecznych środków. Również nowe obiekty wyrosły kosztem wielu wyrzeczeń tutejszych mieszkańców. To oczywiście zobowiązuje. Ale trzeba mieć świadomość, że żadna wyższa uczelnia nie może pracować wyłącznie dla potrzeb regionu. Mamy studentów nie tylko z Cieszyńska, ale z całej Polski. I kształcimy dla potrzeb całego kraju.

Pierwszoplanowym naszym obowiązkiem jest kształcenie wysoko kwalifikowanej kadry dla potrzeb oświaty i kultury. Nikt nas z niego nie zwolni, tak jak nikt nie zwolni zakładu przemysłowego z obowiązku produkowania dobrych silników czy lakierów. Drugim naszym obowiązkiem jest uprawianie twórczości naukowej.

Jak spełniamy te dwa podstawowe obowiązki?

NIE MODNY LECZ STAROMODNY

Red. K. Kaszper napisał w reportażu z przebiegu Sejmiku Kulturalnego bardzo krótki wstęp, który zawiera sporo uogólnień, ale bez podkrycia. Już pierwsze zdanie jest tego dowodem. Twierdzi bowiem, że kultura w Cieszynie „to temat szczególnie modny”. Chyba staromodny, dla kilku maniaków. Twierdzi dalej, że temat tego jako- by nikt nie pozostanie obojętnym. Tymczasem pow- szachną obojętnością jest głów- nym monokamentem cieszyń- skiej kultury. Po prostu chroniczny brak partnera do wykładania się o sprawę kultury.

Truizmem jest przypomi- nanie, że kultury nie stwo- rzy żaden urząd, a tymcza- sem z sejmikowego spra- wozdania dowiadujemy się, że w mieście upowszechni- ją 113 etatowych pracowni- ków. Przerażające! Drzewiej bywało, że na 1 etatowca było 100 dziesiątków społecz- nych. Teraz odwrotnie, skut- ki też odwrotne.

Swego czasu odbyła się sesja MRN poświęcona wy- łącznie sprawom kultury w mieście, na której nie padło ani jedno słowo na temat roli działaczy i organizacji społecznych. Toteż kultura jest u nas coraz droższa, a równocześnie coraz uboższa. Umarły cieszyńskie Imprezy Muzyczne (CIM), które nie obciążały niczyjego budżetu

ani złotówką. Zamilkły z braku koordynacji ze strony tych, którzy dysponowali budżetami na kulturę. Przed 18 laty umarła „Harmonia”, słynna w całym kraju. Pró- by przedłużenia jej życia na gruncie Filii US okazały się za niewypały. Chór ten, założony przed 75 laty, przez cały czas działalności był prawdziwym macecznikiem działaczy ruchu śpiewaczego. Nie ma macecznika, nie ma działacza. Popularny swego czasu zespół szkolny „Vio- linki”, o dużej randze ar- tystycznej i wychowawczej, również zamilkł. Nikt nie próbował nawet jednym sło- wem wyjaśnić dlaczego. Cie- szyński Okręg Polskiego Związku Chórów i Orkiestr,

znany z cennych inicjatyw i umiejętności organizacyj- nych nie tylko w Cieszynie, przestał istnieć, nawet bez formalnej uchwały — nekro- logu.

Zdaniem autora reportażu wszystko to „ożywczo wpły- wa na poziom debat przy kawiarnianym stoliku”. By- łoby dobrze, gdyby takie de- baty istniały. Śmieszne to z- tą „Centralną”. Przewodni- czący Sejmiku popełnił nie- wybredną gafę na ten temat, która u autora reportażu urosła do jakiegoś problemu kultury w Cieszynie. Śmiesz- ne to, bo zmyślone. A poza tym, gdzie Rzym, a gdzie Krym?

Szkoda, że autor nie zajął się merytoryczną stroną me- jego listu do Sejmiku, zwła- szcza, że posiadał jego kopię.

EMANUEL GUZIUR

MIZDRZENIE SIĘ

W GŁOSIE z 3 VI dyr. Franciszek Głajc stwierdził m. in., iż w minionym okresie nie było w Cieszynie aż tak źle, aby można mówić o „ago- nii życia teatralnego”, jak to robi Henryk Bogucki. Lecz czy to przekona Czytelników po- kroju H. Boguckiego?

Przypuszczam, że wątpli, jak mawiał Walery Wątróbka. Bo, jak wynika z korespondencji „Niebo się przejaśnia”, także jej autorka widzi życie teat- ralne Cieszyna pograżone w agonii. Pisze o tym niedu- żo, mizdrząc się do H. Boguckiego. Wielka szkoda, iż sama Anna Robińska, jako dzia- łaczka kultury, nie uznała za stosowne poinformować, czy ona sama przyczyniła, albo nie przyczyniła się do tego stanu. Miał być nie omlaskana się pochwalić: „Razem z kierow- nikiem teatru otrzymaliśmy 2 marca 1981 w Bielsku-Białej odznaki Zasłużony Działacz Kultury”.

I tu nasuwa się pytanie: czy owa dekoracja odznakami od- była się przed czy też już w czasie agonii? Autorka zwierza się H. Boguckiemu, którego uznała za wybitnego znawcę spraw teatralnych, iż marzy się jej gościnny występ kon- trowersyjnej Doroty Staliń- skiej a może Wal Dusi Ryby- Lety, jednym słowem pisze o imprezach typu Se-Ma-For (Scena Małych Form Teatral- nych) zapewnijając, iż dzięki temu nad Cieszynem „Niebo się przejaśnia”.

Ala małe formy nie cieszą się w Cieszynie większym za- interesowaniem publicznym. Ludzie nie chcą na nie iść, by posłużyć się słowami Bogu- ckiego, nawet pod groźbą otrzy- mania biletu wstępu za 3 bumel- ki. Imprezy tego typu też kosztują, a mało przynoszą korzyści. Ale czy tego rodza- ju przyziemnymi sprawami działaczka kultury się wzru- sza? Przecież to nie ona płaci!

FRANCISZEK PIERZCHAŁA

SZEROKIE HORYZONTY MŁODZIEŻY

Wychowanie w duchu pokoju oraz międzynarodowej współpracy, przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między narodami; kształtowanie opinii na rzecz wstrzymania się zbrojeń i rozbrojenia oraz rozwoju i poszano- wania praw człowieka; walka przeciwko przejawom dyskryminacji oraz dbałość o wszechstronny rozwój kul- tury — oto główne ideały, jakie realizują w swej dzia- łalności szkoły stowarzyszone w UNESCO oraz działające przy nich Kluby UNESCO. Wśród 880 takich szkół śred- nich, działających w 81 państwach, ok. 70 znajduje się w naszym kraju, w tym 2 w województwie bielskim: Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych w Cieszynie oraz Liceum Ogólnokształcące im. Żeromskiego w Bielsku- Białej.

ZSRT jest jedyną rolniczą szkołą stowarzyszoną w UNESCO. Godność członkostwa dostąpiła w grudniu 1980 r. Od tej pory przystąpiła do realizacji programu mającego na celu zapewnienie dynamicznego rozwoju oso- bowości człowieka w procesie nauki, pracy i twórczego działania oraz wykształcenie w nim postaw humanistycz- nych, m. in. w oparciu o wiadomości o świecie i jego problemach.

Od 1978 r. szkoła utrzymuje ścisłe kontakty ze spó- dzielczością produkcyjną w NRD (A. J. V. Bersted, Bez, Erfurt), których wyrazem były wymiany delegacji peda- gogów i praktyki wakacyjne młodzieży (Saksonia, Turyn- gia). W br. kontakty te zostały rozszerzone. Ponadto w ub. r. młodzież uczestniczyła w Ochotniczym Hufcu Pra- cy w Bulgarii, a w marcu br. odbywała miesięczną praktykę w Spółdzielni Produkcyjnej Donszentmiklos na Węgrzech.

Działający od 1981 r. Szkolny Klub UNESCO, którego opiekunem i inspiratorem jest mgr Tadeusz Zubek, na- wiązał — obok działalności kulturalnej — liczne kontak- ty ze szkołami UNESCO na Węgrzech, w NRD, Bulgarii, Szwajcarii, we Włoszech i nawet w Indiach. Dzięki temu młodzież TRR i TMR dwukrotnie przebywała w naddu- najskiej stolicy na zaproszenie Szerb Antal Gimnazjum. Ostatnio nawiązano kontakty z dalszymi 2 średnimi szko- łami rolniczymi a w br. Klub organizuje wycieczkę naukową do Budapesztu.

W ramach Klubu działa sekcja Per Pal, której członko- wie utrzymują żywą korespondencję z młodzieżą wielu krajów świata. Podczas wakacji młodzież bierze udział w organizowanych przez UNESCO obozach językowych angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Klub organizuje też wyświetlanie filmów krótkometra- żowych o Trzecim Świecie, pogadanki z wojażami zagra- nicznymi oraz liczne wykłady nt. działalności UNESCO.

Klub współpracuje z Kolem Związku Niewidomych i Kolem Tow. Przyjaźni Polsko-Indyjskiej, czego wyrazem było m. in. zorganizowanie w ub. r. z okazji Mię- dzynarodowego Roku Osób Niepełnosprawnych imprezy, połą- czonej z koncertem niewidomego pianisty, absolwenta cieszyńskiego liceum — Molinka. Organizuje też pogad- ranki nt. regionu cieszyńskiego. (tz)



Plaskarzeba Henryka Nitry • Fot.: Franciszek Balon

NIE WSTYDŹMY SIĘ CENTRALNEJ

Zeami Cieszyńskiego Sejmiku Kultury! Mało tego, ogłosił że, które — o groźol — nie zawierało ani zarysu pro- mieście, ani — niepojęcie! — rzeknął zawartości meryto- rzeknął listu Zasłużonego.

Taki mniej więcej jest wy- powiedź komentarza pana E. Guziura do mojego sprawoz- dania z obrad Cieszyńskiego Sejmiku Kultury. Podważa on m. in. zasadność mojej interpretacji zarówno ich orzeczeń jak formułowa- nie wniosków. Poza szere- niem zabawnych nieporozu- mienia, będących wynikiem ambicjonalnych uniesień, do- ta denerwuje beznamiętność i relacji i brak w niej chronicznej recepty na- niej kultury. Zobowiązuje- nie do odpowiedzi.

Przed wszystkim przypo- minam, że Sejmik postano- dzenie Uchwały z końcem czerwca. Jej brak w dniu zakończenia obrad u nie- gożliwia jego ocenę, zwłaszcza w aspekcie dalsze- go rozwoju kultury

Zeby móc wyprowadzić re- gionalną kulturę na, w miarę owocną, drogę rozwoju należy wpiąć w rozpoznac- przyczyny jej stagnacji czy wręcz regresu. Wbrew suges- tiiom pana Guziura i sporej liczby uczestników Sejmiku nie inożana ich utożsamiać ani z zanikiem określonych zespołów czy cyklicznych imprez, ani z jej organizacją czy instytucjonalizacją, ani ze wzrostem liczby etato- wych pracowników kultury.

Przyczyny tkwią głębiej, osobiście podejrzewam, że zarówno w zrodzonym w XIX w. narodowo-odróż- niowym charakterze cieszyń- skiej kultury, która od czasu uzyskania Niepodległości nie może znaleźć dla siebie no- wych bodźców i idei, jak w polityce społecznej lat 70. wyzwalającej postawy kon- sumpcyjne, deprecjonujące oświatowe i wychowawcze funkcje kultury, sprowadza- jącej pojęcie kultury do wy- tworów artystycznych.

Przy takiej świadomości raczej trudno ulec euforii i oczekiwać cudu od — choćby nawet całodniowego — sym- pozjum. Pan Guziur uległ i ponosi tego konsekwencje. Ja osobiście wybrałem się do prof. dra Antoniego Gładysza — kompetentnego kulturo- znawcy. Rezultat tej wizyty wróciłem na łamach Głosu!

Podczas obrad Sejmiku po- stulowano powołanie kilku- nasto- czy nawet —dziesięcio- osobowej Miejskiej Rady Kul- tury. Uważam, że dopiero jej działalność może cokolwiek zmienić na lepsze. Oczywiście, potrzebny jest również klimat społeczny dla rozwo- ju kultury, dyskusje w klu- bach, na łamach prasy i siłą rzeczy również — a kto wie

czy nie przede wszystkim — w kawiarniach i w restaura- cjach. Dalibóg nie wiem, co p. Emanuel Guziura ubodło w przypisaniu rest. „Cen- tralna” funkcji kulturotwór- czych? Kogo jak kogo, ale jego nie trzeba chyba prze- konywać o roli, jaką w dzie- jach kultury, zwłaszcza lite- rackiej, teatralnej, plastycz- nej odegrały kawiarnie? Nie trzeba się nawet odwoływać do krakowskiej „Jamy Mi- chalikowej” czy warszaw-

skiej „Ziemiańskiej”, wystar- czyć przypomnieć nasiadówki „Mamutów” „Pod Jeleniem” w okresie przedwojennym czy nowszej daty spotkania w „Centralnej”, zrodzone tam pomysły, inicjatywy, ba — utwory literackie — żeby tego dowieść! Spotykali się przy jej stolikach cieszyńscy (i nie tylko) poeci z zaol- ziańskimi, powstał m. in. projekt utworzenia między- środowiskowej grupy literac- kiej, wykuwano wspólny front wobec programowych wystąpień grup ogólnopol- skich, tamże po raz pierwszy Jurek Kronhold odczytywał w gronie przyjaciół fragmen- ty swej nowej powieści, Ma- rian Sabath wyklócał się o cele „Fafika”, Adam Nowak — o profil cieszyńskiej insty- tucji kulturalnej...

Podcizewam, że w obliczu ustawy antyalkoholowej rola „Centralnej”, w rozwoju kultury wydatnie wzrosła. Czego wypada zarówno jej jak Miejskiej Radzie Kultury oraz osobiście panu E. Gu- ziurowi z całego serca ży- czyć! KAZIMIERZ KASZPER

P.S.: Szkoda, że p. E. Gu- ziur nie był obecny na Sej- miku, mógłby się nacośnie przekonać, ilu ludzi interesuje się kulturą i jak żarliwie po- trafi o niej mówić. (kk)

NIE JEST WYSPĄ

Wszystki dla Wydziału Zamiejscowego. Chodzi zwłaszcza o szkoły ćwiczeń, w os. Podgórze ma zamieszkać docelo- wo 4,5 tys. mieszkańców, a w najbliższej Szkole Podsta- teraz uczy się ok. 700 dzieci. Poza tym ok. 200 uczniów oświatowa uczęszcza do różnych szkół poza swoim rejonem zasiedlonym A będzie jeszcze gorzej, gdy zaczną się wiewiele lepszej sytuacji są przedszkolaki. Przedszkole przy ul. Bielskiej pomogło, ale nie rozwiązało problemu. Na os. Podgórze polaczono 2 mieszkania i urzą- dzenie przedszkole dla 40 dzieci, ale to nie jest nawet

Widzę możliwości dalszego zwiększenia pomocy Wy- działu Zamiejscowego dla naszego szkolnictwa. Poddaje- mian na rozwój projekt podjęcia się przez Wydział kształ- towania nauczycieli zawodowo czynnych, realizowania wspólnych wydawnictw, zwłaszcza o charakterze meto- dycznym.

mgr inż. MIECZYSLAW KERCZ, dyrektor „Zampolu”: Pamiętam obiecanki-cacanki, jakie składano rozpoczynając rok akademicki. Mówiono wtedy wiele o tym, ile na istnieniu uczelni skorzysta miasto, region. Z tego nic nie wyszło, ta uczelnia nie jest cieszyńska, ma tylko w naszym mieście siedzibę. Załogi mają o to do władz Wydziału uczelni uzasadnione pretensje.

Wydział organizuje podobno wystawy prac plastycz- nych. Być może, ale dlaczego ani z jedną nie trafiono by potencjalnych? Czy tam rzeczywiście nie ma — choć- by Wydział — odbiorców dóbr kultury?

Wydział ma profil pedagogiczno-artystyczny, a więc jest jak najbardziej kompetentny by pomóc w ożywieniu życia kulturalnego. Tyle że kompetencjom nie towarzyszą dobre chęci. A efekt jest taki, że świetlice stoją pu- szące a nieelichni działacze są zdani na własne siły, nie mając w fachowcach żadnego oparcia.

mgr inż. BOGUSŁAW RUSNOK, prezes RWSP: Oferuję ogół na opracowaniu przez Wydział wzorowego progra- mu jego realizacji.

doc. BIBIANA JASLAROWA, Wydz. Zamiejscowy: Nie jestem całkowicie pewna, czy środowisko rzeczywiście jest zainteresowane pomocą naszej uczelni, czy jesteśmy chciani. O to, by uznać Poradnię Społeczno-Zawodową jako laboratorium badawcze, trzeba było długo zabiegać. Zdanie, że nic nie robimy dla środowiska, jest krzywdząca pomyłka wynikająca z nieznajomości faktów. Co roku urządzamy np. konferencje naukowo-szkoleniowe, ściągamy wybitnych fachowców z całej Polski. Nie ro- bimy tego przecież sobie a muzom.

Trzeba się też liczyć z trudnościami. 80 proc. naszej kadry dojeżdża, a ma obowiązki dydaktyczne i naukowe. Jest rygor, który wyznacza na przygotowanie pracy dok- torskiej 7 lat.

Pracę dla środowiska widzę w kategoriach raczej spo- łecznych niż obowiązków zawodowych.

mgr inż. ZBIGNIEW GASZCZYK, dyrektor Woj. Dyr. Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich: Środowisko ma prawo oczekiwać od uczelni bardziej czynnego udziału w jego życiu. Jest to jej moralny obowiązek, gdyż wspia- niałe obiekty, które powstały, są rezultatem wysiłku tego środowiska.

Bogata cieszyńska kultura domaga się nie tylko opisu i badań, ale także konkretnych działań dla jej zachowa- nia i rozwoju.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że perspektywy Wy- działu zależą w niemalym stopniu od jej roli w środo- wisku, od stosunku do niego mieszkańców, załóg. Dalsze inwestycje są niezbędne, ale środowisko zgodzi się w nich partycypować tylko wówczas, gdy dojdzie do przekonania, że dobrze lokuje środki.

mgr MARIA GAWLAS, dyrektor Ciesz. Centrum Kul- tury: Uczelnia winna być uczelnia, a nie placówką kul- turalną. Na czym nam rzeczywiście zależy to na udostę- pnienu uczelnianej bazy, ale stawia się nam warunki nie do przyjęcia. Była prowadzona działalność usługowa uczelni, ale Filia oferowała imprezy za 120—150 tys. zł. Za taką pomoc pięknie dziękujemy.

mgr inż. ZDZISŁAW CIENCIALA, główny inżynier KWK „Kaczycze”: Cieszyn ma tradycje akademickie. Co- kolwiek by nie powiedzieć o Wyższej Szkole Gospodar- stwa Wiejskiego, jest faktem, że emanowała na cały re- gion i efekty tego są dostrzegalne dziś jeszcze. Gospo- darstwo doświadczalne WSGW w Bażanowicach było swo- istym laboratorium, ale nie tylko w tym sensie, że słu- żyło do prowadzenia doświadczeń. Było także wzorem, na którym uczył się cieszyński rolnik.

KINA

CIESZYN — PIĄST: 1-4 „Wyścig awaryjny” (pol. 18). 5-8 „Anna” (węg. franc. 13). **ISTEBNA — OLZA:** 2-3 „Kolejność i naciąg” (bo.). „Zwolnienie warunkowe” (USA — 18). 6-7 „Vabank” (pol. — 15).

SKOCCZÓW — PODIALE: 1-3 „Pełnia nad głowami” (pol. bo.). „Wyspa złoczyńców” (pol. bo.). 5-7 „Pełnia nad głowami” (bo.). „Przygody Barona Münchhausena” (fr. bo.).

STRIMIEŃ — WISŁA: 2-5 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc” (USA — 15). 6-7 „Trzy razy o miłość” (radz. 12).

USTRÓŃ — UCIECHA: 1-6 „Filip z konopi” (pol. bo.). „Sonata dla rudyhla” (czech. bo.).

WISŁA — MARZENIE: 1-6 „Chłopcy z placu Broni” (pol. 15). „Wyścig awaryjny” (pol. 15). 7. „Ogień pod pokładem” (NRD — 15). „Wielki wąż” (NRD — bo.). **ZERZYDOWICE — SYRENA:** 1-3 „Piraci XX w.” (radz. 12) 6-7 „Czarne i białe w kolorze” (Wysp. Kości. Słoń. — 18).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowych Przedsiębiorstw Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

DOM NARODOWY

3 lipca — Targi kolekcjonerskie.

5 lipca, godz. 19 — aula Uniwersytetu Śl., powitanie kolary, występ zespołu regionalnego „Leszanka” z Lesznej.

6 lipca — Bajka Teatru Dzieci Zagłębia z Zabrze, sala Teatru im. Mickiewicza.

7 lipca, godz. 16 — Inauguracja Dni Kultury NRD, w tym otwarcie wystawy „Grafika i liryka proletariatu”, 16.30 — Koncert Przyjaźni, występ zespołu „Jodhej” z NRD i recital gitarowy B. Firli.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJE mieszkania na okres 6-miesięcy. Oferta 165. 065248

SPRZEDAM „Zuka” lub zamienię na samochód osobowy Stanisław Haraźm, Warszawa, ul. Polna 75 065247

SPRZEDAM „Warszawę”, rok prod 1973, po kapitalnym remoncie, Władysław CZYŁOK, Frelchów 18 067605

SPRZEDAM motocykl MZ TS-250. Przebieg 20 tys. km. Cieszyń, tel. 102-90. 065250

SPRZEDAM piwnie 2 pokoje i kuchnię, niewykończoną wewnątrz i 20 arów ziemi, działka budowlana. Edward Pławocki, Kłisielów 71. 0653440

POŁOWE DOMU w Siemianowicach (6 km od Katowic), CO na gaz, 90 m kw sklep, podwójny garaż zamknięty lub sprzedam Wisła-okolice. Władysław: Wisła, tel. 25-20. 65244

WISŁA-Centrum — Pawilon gastronomiczny 55 m kw. sprzedam, lub zamienię na samochód (Diesel do 2 lat). Władysław: Wisła, tel. 20-20. 65245

SPRZEDAM czarny biał karkulowy (kapki). Oferta 104. 065239

SPRZEDAM owce rasy „merynos”. Władysław: Stefan Jankowski, Kaczyce, ul. Srednicowa 5 65242

SPRZEDAM ramienną szlifierkę do tarasu Benedykt Pluciński, Kończyce Wielkie 171. 067611

PRZYJME dwóch rencistów lub rencistki do pracy w zakładzie produkcyjnym Bogusław Bathelt, Cieszyń, Krasna 26. 067603

PRZYJME rencistów i uczniów do zakładu lakierniczego w Strumieniu, ul. Brodeckiego 7a. Tel. 294. 065210

DWÓCH uczniów na bardzo dobrych warunkach przyjmie Wulkanizatorstwo Banot, Skoczów, Zamkowa 5. 067610

ZAPEWNIAM obsługę wesel od strony muzycznej. Sprzęt i transport własny. Władysław: tel. Cieszyń 20-242, w godz. 15-17. 67608

OBSŁUGĘ SKLEPU „Polmozyt” za zajęcie w dniu 14.08.83, godz. 9.30, przepraszam. Wincenty Trybus, Marklowice, ul. Frysztańska 165-22. 067607

CHMIEL Dariusz ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia K 428671. 065246

GAJEJA Zbigniew ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii Ab 329559. 65241

GAS Wilhelm ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 314733. 065249

KUBASZCZYK Bronisław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia nr 214995. 067602

STOSZEK Cerylla ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia serii Ab 330750 330292. 65243

LEGHERSKI Marlan ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 33547. 067613

DTV godz. 17.00, 19.30, Wleczorynka godz. 18.50

PIĄTEK

PROGRAM I 14.55 Pr. dnia. 15.30 Krag. 16.00 Rok temu na Mundialu (ZSRR — Belgia, Irlandia Pln. — Austria). 17.15 Czerdziesiątelek (1 — ser. TP). 18.00 Kolarski Wyścig Dookola Polski. 18.30 Pr. lokalny. 19.00 Tak! ten świat. 20.00 Monitor Rządowy. XX Festiwal Piosenki Polskiej OPOLE 83. 22.15 Złota 83. 22.15 XX Festiwal Polskiej OPOLE 83.

SOBOTA

PROGRAM I 8.00 „Tydzień na działce” — progr. red. rolnej. 8.30 Antena. 8.55 Pr. dnia. 9.00 Teleferie — „Lato z sobótką” oraz film z serii Pan Tau. 10.00 Historia dramatu polskiego — Adam Mickiewicz „Dziady”. 13.10 Tropami szarotek — wojak. film dokumentalny. 13.40 Jedno ma imię — „Dziecko Petera” (film prod. szwedzkiej). 14.40 Nasz ulubieniec — Filip i Flap. 15.00 Sportowy sposób na zdrowie. 15.15 DTV. 15.30 Rok temu na Mundialu — RFN — Hiszpania, Brazylia — Argentyna. 17.00

DTV godz. 19.30, Wleczorynka godz. 19.10.

PIĄTEK

PROGRAM I 9.00 Dla przedszkoli 9.35 Zabawa w 9 zmysł. 10.30 Siedem krzyżyków (teatr). 11.25 Konf. prasowa DTV. 17.15 Ruch to zdrowie. 17.20 Incheba 1983 (targi chemiczne). 18.00 Praska Wleczorynka. 18.15 Życie w przyrodzie. 18.40 Pr. dokumentalny. 20.00 Matyas Sandor (1 — węg. fr. ser.). 21.00 Albo — albo. 21.40 Grajcie muzykanci! (pr. folk.). 22.00 24 godz. w św. 22.15 W oczach lista (wł.-hiszp. film). 23.55 Ein Kessel Buntos (pr. rozrywk. TV NRD).

PROGRAM II 18.30 Wakacje nad jeziorą (1 — pol. ser. dla ml.). 19.00 Lekarz radzi. 19.10 Akcja Q. 19.30 Muzeum i literatura. 20.00 Paragrafy na dachu (teatr). 21.10 Interkamera 1983. 21.30 Aktualności. 22.00 Recepty doktora Kudrny (teatr).

Czerdziesiątelek (2) — Walka z nabołem, czyli labirynt (serial obyczajowy). 17.45 Kulisy wielkiej polityki. 18.20 Pr. lokalny. 18.50 Dobranoc. 19.00 Telewizyjna lista przebojów. 19.30 DTV. 20.15 Festiwal piosenki polskiej — Opole 83 — premiery 83. 21.30 DTV. 22.00 Zawsze po 21-ej. 22.20 Festiwal piosenki polskiej Opole 83. 23.30 Kino nocne „Dzieci wilkołaka” (film prod. ang.).

NIEDZIELA

PROGRAM I 7.30 TTR sem. 5. 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 Pr. dnia. 8.20 Tydzień — mag. rolniczy. 9.00 Teleferie — Kino przygód niezwykłych — Przygody elektrownika (1). 10.10 Cyrki świata. 11.15 7 Anten. 12.15 Z tygodnia na tydzień (progr. publicyst.). 12.45 Telewizyjny koncert żywych. 13.35 Rolnicze rozmowy. 14.15 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”. 15.15 DTV. 15.30 Wielka gra — Teleturniej. 16.15 Losowanie Dużego Lotka. 16.30 Jutro poniedziałek — mag. rodzinny. 17.00 Mag. reporterów sportowych „Aut”.

SOBOTA

PROGRAM I 8.30 Pionierska jaskółka. 11.00 Matyas Sandor (1 — węg.-fr. ser.). 13.40 Złota brama (festiwal dziecięcych piosenek). 16.40 Światowid. 17.30 Gra Mistrzyna. 18.20 Młody Ramsay (5 — austral. ser.). 20.00 Piraci XX stulecia (radz. film sensac.). 21.20 Bramki + P + S. 21.35 Bratysławska Lira. 1983. 23.30 Czeszy jazzowi kompozytorzy.

PROGRAM II 16.45 Marynarski ples (rum.-RFN film). 18.15 Spotkanie na skrzypce i ork. 19.15 pytańników. 19.25 Pr. dokument. 20.00 Festiwal tańca. 21.00 Piękno Mazur. 21.35 Ze sznurkiem na karku (4 — fr. ser.). 22.30 Kino mej młodości.

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Kolega. 11.00 Prawa ruchu (3). 11.55 Zwierciadło tygodnia. 14.00 Festiwal folkloru. 15.00 ME w autocrossie. 16.45 Mo-

TV KATOWICE

17.30 Rok smoka (film historyczno-przygodowy ZSRR). 19.00 Wleczorynka. 19.30 DTV i magazyn świat. 20.15 Festiwal piosenki polskiej Opole 83 — promocje. 21.50 Sportowa niedziela. 22.20 Recital zespołu „2+1”.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 14.25 Pr. dnia. 14.30 NURT. 15.00 Kino letnie „Do wynajęcia mieszkanie z dzieckiem” (kom. obycz. prod. ZSRR). 16.15 Do Diddley — progr. muzyczno-rozrywk. 17.00 DTV. 17.15 Wystąpienie ambasadora Wenezueli. 17.20 Rok temu na Mundialu — Polska — ZSRR. Francis — Irlandia Pln. 18.20 Pr. lokalny. 18.50 Dobranoc. 19.00 Klinika zdrowego człowieka. 19.30 DTV. 20.00 Publicystyka. 20.15 Festiwal piosenki polskiej Opole 83. 21.45 DTV. 22.15 Rolnicze lato-83. 22.30 Sprawy międzynarodowe.

WTOREK

PROGRAM I 9.00 Teleferie. Towarzystwo trzepakowe oraz film Kapitan Zar. 10.30 dla II

zmiany „Kobleta za ladą” (8) serial prod. CSRS. 11.20 Dla II zmiany Zapomniane fakty. 14.55 Pr. dnia. 15.00 Kino letnie — Wódz Indian Tecumseh — film przygodowy prod. NRD-ZSRR-Rumunskiej. 16.45 Kwadrans z Artelem. 17.00 DTV. 17.15 Rok temu na Mundialu Anglia — Hiszpania Włochy — Brazylia. 18.20 Pr. lokalny. 18.50 Dobranoc. 19.00 Zapomniane fakty. 19.30 DTV. 20.00 Publicystyka. 20.15 Kobleta za ladą (8) serial CSRS. 21.05 Interstudio. 21.30 DTV. 22.00 Rolnicze lato — 83 progr. red. rolnej. 22.15 My i nasz kraj (1). 22.30 Pr. publicystyczny.

ŚRODA

PROGRAM I 9.00 Teleferie. Kino bajka. Mądra córka wędrownego p. d. NRD). 10.30 Tydzień pełen wrażeń — kom. filmowa TV CSRS. 11.45 Przyjemne z pożytecznym. 12.30 Czas reformy. 14.25 Pr. dnia. 14.30 NURT. 15.00 Kino letnie — Tydzień pełen wrażeń — kom. filmowa prod. ZSRR. 16.15 Melodie. 16.30 Przyjemne z pożytecznym. 16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.00 DTV. 17.15 W świetle elsy — progr. dla nie-

słyszających. 17.40 Węglę pręgr. rozrywkowy. 18.20 lokalny. 18.50 Dobranoc. 19.00 1500 sekund wielkiego sportu. 19.30 DTV. 20.00 Publicystyka. 20.15 XVII Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolobrzec. 21.45 DTV. 22.15 Rolnicze lato-83 — program red. rolnej. 22.30 Wleczór filmowy — lek. gatunków filmowych (filmy katastroficzne).

CZWARTEK

PROGRAM I 9.00 Teleferie. Spółkonia — reportaż. „Przygody psa Cywila”. Dla 2 zmiany Scherlock Holmes i dr Watson (4) film minimalny prod. ZSRR. 11.35 morskiej rubieży — rep. wojakowski. 14.55 Pr. dnia. Kino letnie „Pan majster”. kom. prod. bułgarskiej. Dla młodzieży „Powrót do historii”. 16.35 Na morskiej rubieży — rep. wojakowski. 17.00 DTV. 17.15 XVII Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolobrzec. 21.45 DTV. 22.15 Rolnicze lato-83. 22.30 Wleczór filmowy — lek. gatunków filmowych (filmy katastroficzne).

TV OSTRAWA

rawski rok. 17.05 Wspaniała mama (słow. film). 18.20 Piosenki z echem. 20.05 Duch sędziego Pauknera (teatr). 21.30 Bramki + P + S. 21.45 Koncert w Czeskiej Filharmonii. 22.35 Wypalane obrazy.

PROGRAM II 17.50 Ruch to zdrowie. 17.55 Czajkowski. Koncert na skrzypce i ork. D dur, op. 35. 18.30 Meta M. 18.10 Tydzień na ekranie. 19.30 Jak! bedziesz, człowieku. 20.00 Kto z kim, o czym, dla kogo (pr. rozrywk.). 21.05 Wędrowki po ZSRR. 21.30 Goetz z Berlinghen (film TV NRD).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 17.00 10 minut dla wś. 17.10 Kompas. 18.00 Lekarz radzi. 18.10 Spotkanie z przyjaciółmi. 18.40 Kregl. 20.00 Podróż służbowa (teatr). 21.10 Koncert zespołu ludowego. 21.40 Pszczoły i pszczałarze (1).

22.00 24 godz. w św. 22.15 Studia szlagierów.

PROGRAM II 20.00 Muzyczne studio M. 20.30 Echa stadionów. 21.30 Aktualności. 22.00 Prawo wyboru (radz. film).

WTOREK

PROGRAM I 8.00 Auto-moto revue. 9.30 Podróż służbowa (teatr). 17.05 Leonardo i jego grupa (wł. film dokument.). 18.00 Pr. lokalny. 18.30 Rolniczy rok. 20.05 3 razy z B. Brylską: Ironia losu (1 cz. radz. komedii). 21.40 Otwarte okna kosmosu. 22.05 24 godz. w św. 22.20 Musica viva.

PROGRAM II 20.05 TV Klub Młodych. 20.45 Szkoła życia. 21.30 Aktualności. 22.15 Elektronika. 22.40 Żelazny mężczyzna.

ŚRODA

PROGRAM I 9.00 Dla przedszkoli. 9.40 Duch sędziego

Pauknera (teatr). 11.00 Ironia losu (1 cz. radz. komedii). Auto-moto revue. 18.30 Runkowski. 20.00 Miasta i runkowski. 20.05 Młoda Polska. 20.25 Koncert. 21.25 Aktualności. 22.05 24 godz. w św. 22.20 Śmiejący się.

PROGRAM II 20.00 Piosenki Zolnierskiej — Kolobrzec. 21.45 DTV. 22.15 Rolnicze lato-83. 22.30 Wleczór filmowy — lek. gatunków filmowych (filmy katastroficzne).

CZWARTEK

PROGRAM I 17.50 Rady (pol. film). 21.05 Człowiek i amos. 21.30 Aktualności. 22.00 Światowid.

PROGRAM II 20.00 Piosenki Zolnierskiej — Kolobrzec. 21.45 DTV. 22.15 Rolnicze lato-83. 22.30 Wleczór filmowy — lek. gatunków filmowych (filmy katastroficzne).

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„ZACISZE”

w Ustroniu k/Cieszyń

Zakład Budowlano-Remontowy

zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- murarz-tylnikarz,
- murarz-kamiennik,
- cieśla budowlany,
- malarz,
- blacharz-dekarz,
- posadzkarz-lastrikarz,
- zbrojarz,
- stolarz,

na budowie w Ustroniu. a w przyszłości w Wiśle

Dowóz pracowników na trasie Koniaków-Ustroń.

Wynagrodzenie zgodne z Uchwałą 60/82 RM oraz przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

UWAGA!

Dla pracowników Spółdzielni o nienagannym, co najmniej 3-letnim okresie pracy w Spółdzielni istnieje możliwość przyspieszenia przydziału mieszkania spółdzielczego

Nie mamy możliwości zokwaterowania pracowników zomiejscowych. Nie przyjmujemy osób, które w poprzednim zakładzie porzuciły pracę lub zostały zwolnione bez wypowiedzenia z ich winy

Informacji udzielają kadry — biuro SM „Zacisze” w Ustroniu, ul. J. Wątyły nr 39 tel. 27-06

92kr

Zakłady Kuźnicze FSM w Skoczowie

zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- kowal
- ślusarz
- tokarz-frezer
- elektromonter
- instalator wod.-kan.
- pracowników niewykwalifikowanych

Oferty kierować na adres: Fabryka Samochodów Małolitrażowych, Zakłady Kuźnicze w Skoczowie, ul. Szewczyka 32, tel. 33-50 lub Ustroń, ul. 22 Lipca 12, tel. 22-38.

FSM Zakłady Kuźnicze w Skoczowie zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta.

110kr

Branżowy Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Elektrycznych

KOMEL

Oddział w Cieszyń, ul. Armii Ludowej 11

ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników i absolwentów ZSZ oraz Liceów Zawodowych o następujących specjalnościach:

- tokarz
- szlifierz
- frezer
- ślusarz

Praca wykonywana jest w ramach dniówki zadaniowej. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego od 8.000 — 14.000. — zł. Ośrodek prowadzi głównie prace w zakresie technicznego przygotowania produkcji dla ZEM CELMA, nowych i zmodernizowanych elektronarzędzi.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Kadry BOBR ME Cieszyń, tel. 211-60 lub osobiście ul. Armii Ludowej 11, I piętro, pokój 101.

109kr

Przedsiębiorstwo Zagraniczne w Polsce „EWIPROD” z siedzibą w Czechowicach-Dziedzicach ogłasza konkurs na stanowiska **KIEROWNIKÓW SZWALNI I WZORCOWNI** w Zakładzie w Czechowicach-Dziedzicach. Ponadto zatrudnimy **doświadczonych krawców oraz mechanika-konserwatorów maszyn krawieckich**. Oferty do dnia 15 lipca br. składać w Czechowicach - Dziedzicach, tel. 527-25. 122kr



Z NASZEGO ARCHIWUM. Zdjęcie pochodzi z 1908 r. a więc z czasu zbudowania mostu Jubileuszowego na Olzie, uszkodzonego w 1939 r. i doszczętnie zburzonego w 1945 r., którym w awym czasie upamiętniono jubileusz 60-lecie sprawowania rządów cesarsko-królewskich przez Franciszka Józefa I. Stąd dzisiejszo ul. 1 Maja nosiła do rozpadnięcia się ośrodku--węgierskiej monarchii Habsburgów nazwę ul. Franciszka Józefa. Zdjęcie wykonana od dzisiejszego pomnika księcia cieszyńskiego Mieszko, który to pomnik wzniesiono w czasach wspomnianego jubileuszu, umieszczając na nim płaskorzeźbę cesarza. ● Dopiero ok. 1920 r. po lewej stronie ówczesnej ul. 3 Maja powstała zoczęła skromniutki warsztatki fabryki silników elektrycznych „Brown-Boveri”, zaś obszerne tereny po stronie prawej nosyły ulicy dopiero w latach 60 stały się terenem budowy i rozbudowy nowoczesnej „Celmy”. ● Tekst i reprod. Tadeusz Kopoczek.



Do „Fajika” w Cieszynie przyjechał na fiku dwóch miłogoli. Mieli kartki abonamentowe, tóż ich wpuścili. Jak tynj weszli, jedyn z nich mówi:

— Ale my go wyrzucili!

— Usłyszał to tyn co wnu-szczół i doł się za nim. Musieli mu pokazać karty jeszcze raz. Nic podejrzanego nie zauważył. Ale posłol po Sabatha, żeby się jeszcze tym kartom przyglądnął. Sabath, jak to Sabath, kulturalny, ale w kasze se dmuchać nie do. Oglądo karty na wazy-
atkie stróny, czy ktery cze-
go nie podrobił, ale niczego nie spozorował. Tóż mówi:

— Słuchajcie, panowie, słowo wam daję, że na sean-sie pozostaniecie, ale niby czemu my się dali wyrzuc-tować?

— No bo żodyn z was nie zmywał, że my se wymy-
nili karty.

— Posłóchej, kamrat, od czasu, jak my się ostatni raz widzieli, żeś strasznie stłószył. Co się z tobą dzie-
je?

— Wziyni mie za urzęd-
nika.

— I co robisz?

— A ty myślisz, że się tłośnie od roboty?

Wieczory lipcowe są długi, tóż młodzi ludzie radzi rand-kują. Tadek z Alą się po-
kockowali i legli, nic nie

mówią.

— O czym rozmyślasz? —
pyta Tadek.

— Oto sie dziwóm na nie-
bo i liczę gwiazdy.

— E, gwiazd nigdy nie po-
liczysz.

— To fakt, jeszcze do ma-
jora mi to jako tako idzie,
ale dał se nie umiym pora-
dzić.

— Posłóchej, je niby rów-
nouprawniyni, baby robią po
biurach, po fabrykach, ale
jak przydzie żywić rodzinę,
to sie chłop niczego nie chy-
ci. Czemu tak je?

— Na pewno nie wiym,
ale baby to isto mają strasz-
nie rade. Przeca już w raju
Ewa ucisła Adamowi jabko.

Doktorów i dentystów sie
Kareł boł, jak — nie przy-
mierając — diabel święc-
nej wody. Ale go tak rozbo-
łol zęb, że do dentysty pójść
musiol. Co jednak dentysta
chcił za klyszce i chcił sie
zabrać do targania, Kareł go
ucapił za rękę i nie pu-
szczoł. A chłopisko było z
ńtego fest.

Co z takim zrobić? Szepnył
dentysta pielęgniarce, że jak
już chłop bydzie miał otwar-
te pyszczysko, żeby go dziub
zrobiła.

Ja jeglą w siedzynie. I tak
— Nó i co, było to taki
straszne? — pyta dentysta.

— Na dość. Sie mi zdo, że
tyn zab młot tak długi ko-
rzytni, że aż do d... sięgały.



DWA RAZY MIERZ, A ROZ RZEŻ.



Przy ul. Stawowej 12 w Cieszynie znajduje się urokliwy plocyk obrzeżony trzema bu-
dynkami: willą mieszkolną i dwoma pomieszczeniami gospodarczymi. W som raz na-
dawałby się na rodzaj turystycznego zajazdu, tym hordziej atrakcyjnego, że położo-
nego przy międzynarodowej bądź co bądź E-7. Niestety, zawłodnęła nim po ssiędzku
„Termika”, zabezpieczyła przed całkowitą dewastacją i... pozostawiła własnemu
losowi. Szkodol

LIPIEC

Jak padze na Prokopa (8),
zmoknie każdy mendel,
każda kopa.

Jak w Małgorzacie (13) kropi,
siuno się źle skopi.

Jaki Jakub (25) do południa,
tako zima do grudnia.

Na świętego Jakuba
ostatnio siywu próba.

Na Jakuba chmury —
hydą śniega fury.

Deszcz na Nawiedziny Panny
potrwo isto do Zuzanny.

Na Nawiedziny Matki Boski
chyla się już ciężki kłoski.

Jak padze na Eliasza,
zgnoi się nóm pasza.

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● Celnicy wykryli na mo-
ście Przyjaźni w Cieszynie
orobę nielegalnego przywozu
do Polski 1.064 zegarków.
Przemysłnikiem okazał się
Heinrich Roth z RFN.

● Przeprowadzono prze-
gląd oół w celu likwidacji
stonki ziemniaczanej. Lustra-
cja trwała w godz. 8—12.

● Do akcji letniej dzieci i
młodzieży zakwalifikowano
w powiecie 62 budynki i 29
terenów rekreacyjnych.
obliczonych na ok. 12 tys
uczestników (w 2 turnusach).
W Wiśle, Ustroniu i Brennej
urządzono punkty noclegowe
dla obozów wędrownych. Z
regionu cieszyńskiego objęto
akcją letnią 1.250 uczestni-
ków kolonii. 120-obo-
zów młodzieżowych. 100 — obo-
zów wędrownych i 660 —
półkolonii. Z pomocą w wy-
żywieniu przyszła organiza-
cja „Care”.

● Półwiecze istnienia
obchodził sklep w Kaczycach.

● Członkowie szkolnych
kas oszczędności cieszyńskie-
go regionu zaoszczędzili w
roku szkolnym 1957-58 kwo-
tę ponad 0,5 mln zł.

● Po przebyciu ponad 5
tys. mil morskich statek
„Cieszyn” powrócił do Pol-
ski.

● Już w 25 zakładach
przemysłowych Cieszyńskiego
utworzono samorząd robotni-
czy.

● W Prezydium cieszyń-

skiej MRN odbyło się poże-
gnanie przechodzących na
emeryturę pracowników.
Znaleźli się wśród nich:
przewodniczący Miejskiej
Komisji Planowania Gospo-
darczego Florian Balcer, kie-
rownik USC Jan Burda,
główny statystyk miejski
Karol Dawid, inspektor
MKPG Antoni Zwoławski.

● Podczas uroczystości z
okazji Międzynarodowego
Dnia Spółdzielczości w Cie-
szynie wyróżnienia i odzna-
czenia otrzymali: Emilia
Adamaszek, Leopold Bud-
niok, Tadeusz Madzia, Ta-
deusz Grzyboń, Franciszek
Mietus i Karol Stoszek.

● W Dębówcu tamtejszy
amatorski zespół teatralny
wystawił „Nawróconego” K.
Bergera. Sztukę zaprezen-
towało także w Pieńcu i w
Brennej „Nawróconego”
opracował również zespół
światłocowy z Kończy-
Majlich.

● Tradycyjne „wianki”
urządzono na stawie w Ze-
brzydowicach. Towarzyszyła
im inscenizacja „Lilii” A.
Mickiewicza.

● Na emeryturę przeszedł
kierownik kostiumerii Ma-
cierzy Ziemi Cieszyńskiej
Emil Chodura.

● 40-lecie działalności
obchodziło Towarzystwo
Śpiewasze im. Jana Orszuli-
ka „Lutnia” w Strumieniu.

Dyrygentem był w tym

sie Fryderyk Hlawerland

● OSP w Lipowcu przy-
niła do budowy prze-
żarowego zbiornika wó-
● W miejscowościach

skich poważne szkody

rzadziła powódź. Na

Wiśle zniszczonych

kilka mostów i mostko-
most w Skoczowie

uszkodzeniu. Powstał

straty wskutek wezro-
wód Brennicy. Na rzecz

powodzi przeprowad-
zbiórkę darów

● Cieszyński Rejon La-
Państwowych pożegnał

loletnich pracowników. J.

Greń z Nadlesnictwa w

61 lat. Kilku dziesięcio-
praca szczyli się tak-
in.: Zenon Boner (B-
Andrzej Kaszper (B-
Jan Czyż (Ustron) i in.

● Po raz 9 zakłady
(dzis. „Celma”) uży-
sztańdar” przechodni

Ministrów i CRZZ.

● Kółko Rolnicze w Za-
kowie utworzyło zespół

palu cegły.

● Mieszkańcy miejsc-
ści górskich — właso-
gospodarstw rolnych

zwolnieni z obowiązko-
dostaw. Decyzja dot-
wsi: Istebna Jaworz-
Koniaków, Wisła, Bren-
Lipowiec, Leszna Górna,

sownica, Ustron oraz
Wielkie i Małe.

PÓJMY JUŻ...

Pójmy już, pójmy już,
bo nas już wolają,
bo nóm już kasziczkę
mastem poliwa-
ją.

Idemy, idemy,
chodniczka nie wiemy,
ale ludzie wiedzą,
to nóm też powiedzą.



MUZEALNY SKANDAL

Od lat mieszkańcy Skocz-
wa czekali na otwarcie za-
bytkowej kamieniczki przy
ul. Fabrycznej 5, w której
miano urządzić muzeum.
Prace można było sądzić,
sprawnie posuwały się na-
przód i lada dzień należało
oczekiwać ich zakończenia.
gdy nagle okazało się, iż
konserwator zabytków posta-
nowił podnieść obiekt o jed-
no pietro. Zerwano więc
wykonany solidnie blazany
dach i przystąpiono do do-
bówki. M. in w kilku oko-
licznych posesjach zniszczo-
ne płoty, by móe tu dowieźć
specjalny dźwig...

Decyzja, jak widać, przy-
szła w sumie pore. Jest warta
miliony. Oczywiście — strat.

(cz)



ZABYTEK: Prawo warzenia i wyszynku piwa otrzymał
Cieszyn od księcia Przemysława już w 1468 r. Browar
mieścił się początkowo no starym rynku (w okolicach
dzisiejszego teatru), a potem w obiektach poddominikoń-
skich. W XVII w. czynne były dwa browary. W 1810 r.
na fundamentach dawnych murów obronnych wzniesiony
został nowy browar mieszczonki (na zdjęciu, ul. Śrut-
ska 39b). Projekt wykonał ówczesny budowniczy miejski
Józef Drachna. W losadzie klasycystycznego budowni-
zachował się herh miasto i laciński napis. ● Fot.:
Henryk Holubars.

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

27 (1135) • ROK XXV • 8—14 VII 1983 R. • CENA 6 ZŁ

NA RATUNEK ZABYTKOM • OSZCZĘDNOŚCIĄ I PRACĄ... • WPISY
O KSIĘGI ZASŁUŻONYCH • NAZWA DLA OSIEDLA • ODPOWIEDZI
NA INTERPELACJE

OBRADOWAŁA MIEJSKA RADA NARODOWA

W sobotę 29 ub.m. obradowała w Cieszynie sesja Miejskiej Rady Narodowej, której przewodniczył **Ferdynand Jarosz**. Na porządku dziennym znalazły się sprawy bieżące, w tym przede wszystkim sprawy związane z realizacją planu inwestycyjnego na najbliższe lata przedstawił z-ca naczelnika miasta **Ryszard Mazur**, (Omówienie wystąpienia w najbliższym numerze)

Wobec naturalnego, wzrastającego zagrożenia dla sub-

Teodor Dziadek stwierdził, że rosnące zagrożenie dla sub-



Przyjęcie maratonu Janusz Widzik (z prawej) otrzymuje dyplom z rąk prezesa WOPR w Cieszynie Franciszka Koźdonia. • Fot.: Henryka Tomaszczyk.

SUKCES JANUSZA WIDZIKA!

W niedzielę na miejscowym stadionie w Cieszynie odbył się maraton. Wśród uczestników znalazł się **Janusz Widzik**, który w wyścigu na dystansie 10 km. zajął pierwsze miejsce. Organizatorem był Oddział Rejonowy Wodnego

Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, patronat nad imprezą przejęła nasza Redakcja.

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

CIESZYNIACY WE WŁADZACH RADY WOJEWÓDZKIEJ PRON

W sobotę 28 ub.m. odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej w Bielsku-Białej. Na porządku dziennym znalazły się sprawy bieżące, w tym przede wszystkim sprawy związane z realizacją planu inwestycyjnego na najbliższe lata przedstawił z-ca naczelnika miasta **Ryszard Mazur**, (Omówienie wystąpienia w najbliższym numerze)

Wobec naturalnego, wzrastającego zagrożenia dla sub-

NAGRODA DLA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY

W niedzielę 3 bm., w Koszalinie odbyły się eliminacje w ramach VII Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr. Wśród uczestników znalazł się **Orkiestra Strażacka z Cieszyna**, która w wyścigu na dystansie 10 km. zajął pierwsze miejsce. Organizatorem był Oddział Rejonowy Wodnego

Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, patronat nad imprezą przejęła nasza Redakcja.

ZA KILKA DNI

VIII KONKURS

PIosenki Czeskiej

I SŁOWACKIEJ

W najbliższy czwartek, 14 bm., zaanalogowany zostanie w Ustroniu VIII Konkurs Piosenek Czeskiej i Słowackiej. Koncert inauguracyjny (godz. 20) wykonany zostanie przez laureatów tegorocznego Konkursu Piosenek Polskiej, który odbył się w Karwinie. W pół godz. później rozpocznie się program rozrywkowy Estrady Okręgu Północnomorawskiego z udziałem Pavla Novaka z zespołem „Proto”, Heidi Janka z zespołem Ivo Pavilka oraz grupy komików muzycznych.

Program na 15—17 lipca przedstawimy w następnym numerze. W bieżącym tylko dodamy, że Konkursowi towarzyszyć będą także m.in. imprezy, jak: nocne dyskoteki w ZDK „Kuzník” i w kawiarni pod tą samą nazwą, wystawy prac plastycznych autorów czeskich i słowackich w ZDK „Kuzník”, sprzedaż czeskosłowackich wyrobów (park Kuracyjny), Rest. „Parkowa” serwować będzie specjalny kuchni czeskiej.

Głównym Konkursu będzie znany piosenkarz Jirži Kora, który wystąpi z orkiestrą G. Broma. (a)

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Janina Ciupek

MASZyny WYJECHAŁY W POLE



Prasy samobierające ułatwiają mechaniczny zbiór słomy. • Fot.: Paweł Czupryna.

Tegoroczne tzw. „małe żniwa” rozpoczęły się w Cieszyńskim dużo wcześniej niż w ub. r. Jak już informowaliśmy, jako pierwsi przystąpili do tej ważnej kampanii rolnicy z gminy Hażlach: **Franciszek Szozyrba** i **Janina Cienciała**.

W ub. tygodniu nastąpił dalszy postęp w zbiorach. Rolnicy indywidualni z gm. Hażlach skosili 20 ha jęczmienia ozimego i 2 ha rzepaku, a spółdzielcy z RSP „Przyjaźń” z Zamarsk 41 ha jęczmienia, 24 ha perki i 2,5 ha rzepaku.

W gm. Dębówiec jako pierwszy przystąpił do koszenia jęczmienia ozimego **Henryk Kukucz** z Gumien. Jeszcze w tym tygodniu rolnicy przystąpią do zbioru rzepaku.

Do żniw przystąpiono także na terenie miasta i gminy Strumięń; pierwszymi byli **Maria Wawrzyczek** i **Karol Wowry** z Bąkowa. Dotychczas rolnicy skosili 25 ha perki i 15 ha jęczmienia ozimego.

W gm. Goleśzów skoszone 28 ha jęczmienia ozimego i 1 ha rzepaku; pierwszy przystąpił do żniw **Jerzy Boruta** z Goleśzowa. (r)

ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCÓW

W dniach 2 i 3 bm. odbyła się w amfiteatrze w Brennej wojewódzka impreza w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Na program złożył się przegląd zespołów artystycznych gminnych spółdzielni województwa. W części oficjalnej zasłużeni działacze ruchu spółdzielczego zostali udekorowani odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

W imprezie wzięli udział m.in.: sekretarz KW PZPR **Zbigniew Krystian**, wicewojewoda dr **Jan Wałach** i delegacja spółdzielców z Czechosłowacji. Przygotowano szereg atrakcji w postaci loterii i kiermaszy, czynne też były punkty tzw. małej gastronomii. (J. R.)

PRZODUJEMY W CZYNACH SPOŁECZNYCH

Miasta i gminy cieszyńskiego regionu przodują w czynach społecznych. W całym woj. bielskim przypadły w ub. r. na 1 mieszkańca czynne wartości 401 zł, a były i takie jednostki administracyjne, w których średnia ta nie przekroczyła 100 zł.

Najwyższą w woj. bielskim wartość czynów społecznych, przypadających na mieszkańca, uzyskał **Strumięń**, gdzie wyniosła ona średnio 2.402 zł. Na II miejscu znalazła się **Brenna** (2.122 zł), na VI **Hażlach** (1.153) a na VII **Chybie** (1.050 zł). (h)

W XX TKB ZOBACZYMY KILKADZIESIĄT ZESPOŁÓW

Jak już informowaliśmy, w dniach 31.VII — 7.VIII odbywać się będzie XX Tydzień Kultury Beskidzkiej — impreza folklorystyczna, która zrodziła się w Wiśle, a w br. urządzana jest również w Szczyrku, Makowie Podhalańskim i (w dniach 31.VII—2.VIII) również w Żywcu. Przewodniczącym Komitetu Koordynacyjnego został dyr. Woj. Domu Kultury mgr **Andrzej Binek**, natomiast przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego XX TKB w Wiśle jest naczelnik miasta **Tadeusz Tomiczek**.

Do udziału w jubileuszowym Tygodniu zgłosiło się ponad 60 zespołów, głównie z Polski Południowej — woj. bielskiego, nowosądeckiego, krakowskiego, rzeszowskiego, kieleńskiego, katowickiego, ale także z woj. tarnobrzeskiego i wrocławskiego. Zaproszone zostały także zespoły folklorystyczne z zagranicy — CSRS, Bułgarii, Rumunii, Danii i Węgier. Na pewno przyjedzie **Jablonkowski „Gorol”**. Będzie to w br. 20. występ tego zespołu w TKB „Gorol” bowiem — podobnie jak Zespół Regionalny „Wiśla” — uczestniczył w Tygodniu od r. 1964.

Jak co roku, odbędzie się sporo imprez towarzyszących, w tym kiermasze i wystawy. Wiśla przygotowuje także — wspólnie z Wydziałem Zamiejscowym US — sesję popularnonaukową. (n)



W czasie ostatniej próby przed zagranicznym tournée. • Fot.: Henryko Tomaszczyk.

WIELKIE TOURNEE ZESPOŁU

W ub. piątek przekroczył granicę na Olsze reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, udając się na 38-dniowe tournée artystyczne po Europie Zachodniej. 45-osobowy zespół tancerzy i instrumentalistów weźmie udział w Festiwalu Folkloru Europejskiego w Chamonix we Francji, ponadto da 10 oficjalnych koncertów w Bergamo we Włoszech oraz w Forheim w RFN. Zaprezentuje na nich

nowy program złożony z tańców cieszyńskich, górnośląskich, lubelskich i rzeszowskich. Autorką układu choreograficznego jest **Janina Marcinek**.

Przypomnijmy, że kierownikiem artystycznym zespołu jest **Władysław Rakowski**, choreografem **Anna Marcinek**, natomiast kierownikiem grupy **Tadeusz Romik**.

Zespół powróci do kraju 8. VIII. (kk)

CIESZYNIACY WE WŁADZACH RADY WOJEWÓDZKIEJ PRON

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nek Centralnej Komisji Finansowej PRON — wiceprzewodniczący oraz Józef Wojtyczka — sekretarz.

W skład Rady Wojewódzkiej weszli z naszego terenu następujący członkowie: Paweł Brane, emeryt z Wisły-Jawornika, Józef Chlebowczyk, Krystyna Chwostek, z-ca dyrektora SP w Ustro-

niu, Andrzej Cienciała, st. mistrz w FACH w Cieszyńsku, Włodzimierz Gólkowski, emeryt z Wisły, Tadeusz Jagielka, rencista z Brennej, Władysław Kaleta, emeryt z Cieszyńska, Lech Kosiński, kierownik apteki w Istebnej, Roman Kubalok, lek. wet. w RSP „Wyzwolenie” w Simoradzu, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PRON, Mieczysław Ma-

tusiak, kier. żywn. zbiorowego GS w Chybiu, Kazimierz Milata, emeryt, działacz SD z Cieszyńska, Gustaw Nierostek, emeryt z Golezowa, Tadeusz Niwinski, prokurator z Cieszyńska, Tadeusz Pierchala, emeryt z Hażłacha, Ludomir Pietrzak, lek. wet. w Strumieniu, Jerzy Sieklucki, prawnik z Cieszyńska, Jerzy Sikora, gl. księg. NBP w Ustroniu, Leszek Sikorowski, rencista ze Skoczowa, Stanisław Tarasiewicz, pracownik RSP „Wyzwolenie” w Simoradzu, Karol Wądołny, dyrektor Zakładu Gospodarczego nr 2 WZSR w Cieszyńsku oraz Marian Wójciszewski, emeryt ze Strumienia.

Początek wakacji kojarzy się oczywiście, z wypoczynkiem, bywa jednak, że niektórzy utożsamiają go z okresem... wytężonej pracy. Najczęściej zdarza się to studentom, którzy w miesiącach letnich odbywają praktyki.

Sensowność praktyk zależy w dużym stopniu od ich przygotowania przez organizatorów. Jeden z dobrych pod tym względem przykładów daje Zakład FSM nr 5 w Skoczowie, podejmujący od 20 VI studentów Wydziału Metalurgicznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Organizował praktykantom pracę na stanowiskach robotniczych, wychodząc z za-

STUDENCKIE PRAKTYKI W FSM

łożenia, że poprzez włączenie się do cyklu produkcyjnego najlepiej poznają zakładową rzeczywistość. Studenci rozliczani są w systemie akordowym. Ich opiekun, Ryszard Klaczok, kierownik Działu Kadr twierdzi, iż jest to optymalna forma przygotowania studentów do pełnienia w przyszłości kierowniczych funkcji.

Zakład zapewnił praktykantom godziwe warunki socjalne; w ciągu 6 tygodni korzystają z bezpłatnego zakwaterowania w internacie

Szkoly Zawodowej. Zniżkowych obiadów i łówek zakładowej itp. Oprócz grupy z Politechniki Śląskiej miała tu odbywać praktykę z krakowskich studentów z krakowskiej AGH. Niestety, trzeba z niej zrezygnować, przedstawiciele AGH nie na stanowisku, iż nie są jej formą jest praktyka, „obserwacyjna”, równie dobrze ją wykluć, całkowicie ją wykluczyć. Bo ileż można przyglądać?

ZACHOWAĆ OSTROŻNOŚĆ W CZASIE ŻNIW I OMŁOTÓW

Dla rolników nastal czas wytężonej pracy przy zbiorze i omłotach zbóż. Czas decyduje często o wysokości plonów, toteż w ferworze gorączkowej kłótni łatwo zapomnieć o podstawowych wymogach pożarowego bezpieczeństwa.

Dowodów tego ostatnie kontrole służby prewencji Rejonowej Komendy Straży Pożarnej w Cieszyńsku, przeprowadzone w gospodarstwie „Kępa” RKS „Golezów” oraz w SKR w Mniechu, gdzie za rażące zaniedbania ukarano mandatami po 3 pracowników.

Strażacy apelują do rolników o rosyjski i daleko posuniętą ostrożność, a zwłaszcza o:

- zapewnienie właściwej opieki nad małymi dziećmi, które pozbawione nadzoru, wzniciły nieraz w czasie żniw groźne pożary,
- niesposobienie otwartego ognia w pobliżu stogów, agregatów omłotowych, a szczególnie w stodolach,
- niepalenie papierosów w miejscach gromadzenia zbóż i ich omłotów,
- niewieżdżenie do stodół ciągnikami spalinowymi,
- niesposobienie żadnych prowizorycznych instalacji elektrycznych dla zasilania agregatów omłotowych.

(tk)

POŻARY

W malarzni Zakładu nr 3 „Cielmy” w Golezowie 8 wybuchł ub.m. pożar, który praw dopodobnie powstał wskutek zatarcia łożyska wentylatora. Rozprzestrzenianiu się ognia w konsekwencji wysokim strątem sprzyjała nieudolnie prowadzona akcja gaśnicza, co świadczy o tym, że pracownicy zakładu nie byli zaznajomieni z zasadami używania sprzętu przeciwpożarowego. Sytuację opanowała dopiero wezwana straż pożarna.

Tego samego dnia w Cieszyńsku przy ul. św. Jerzego 7a, w mieszkaniu Jerzego Sikory spaliły się 2 koldry, poduszka i koc, wyłożone w oknie do wietrzenia. Jak się przypuszcza, z wyższej kondygnacji wy-

rzuty został niedopałek papierosa, który spadł na podłogę i stał się przyczyną jej pożaru.

Kolejny pożar kolorowego odbiornika telewizyjnego marki „elektron” zanotowano w mieszkaniu Ryszarda Jagódzkiego przy ul. Szewczyka 25b m. 18 w Skoczowie w dniu 16 ub.m. Spaleniu uległ odbiornik tv, firanka i wykładzina podłogowa.

22 ub.m. w mieszkaniu Ireny Ciemała przy ul. Niemcewicza 3 w Cieszyńsku wypaleniu uległo całe wnętrze izby mieszkalnej. Przyczyną pożaru było zwarcie w trójniku, do którego podłączona była maszyna do szycia, radio i magnetofon. Trójnik ułożony był na łatwopalnej wykładzinie podłogowej, a nadto nakryty dywanem. Straty są dość wysokie. (tk)

Z KRONIKI MO

WYPADKI DROGOWE

Na ul. Turystycznej w Wiśle 29 ub.m. jadący na rowerze 11-letni Krzysztof S. skręcił nagle w lewo wprost pod jadący za nim autobus autosan BBA 188G. Chłopczyk doznał urazu głowy. Pogotowie przewoziło go do szpitala.

2 bm. w Wiśle, na ul. Wyżwolenia, fiat 125p KTE 48-72 kierowany przez Kazimierza R. z Mikołowa najechał na ostrym łuku drogi na metalową barierę mostu. Cały przód samochodu uległ rozbiłowi, zaś obrażenia ciała odnieśli: Mieczysław W. (właściciel pojazdu, siedzący obok kierowcy) oraz Barbara B.. Sprawcę wypadku zatrzymano w areście Komendy MO w Wiśle.

ARESztOWANIE ZŁODZIEI

Na wniosek Komendy MO w Wiśle Prokurator zastosował 27 ub.m. areszt tymczasowy

Ok. 21 dnia 29 ub.m. Postępek MO w Hażlachu powołany został o kradzież ok. 117 tys. zł gotówki na szkodę listonosza Ludwika G. Wszelkie niezwłocznie czynności operacyjne doprowadziły do ujęcia i zatrzymania sprawców kradzieży, którymi okazali się Piotr N. (bez stałego miejsca zamieszkania) oraz Dorota S. z Cieszyńska. Oczyszczenie 114 tys. zł. 1 bm. Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec dobranej pary złodziejskiej. Piotr N. posiada już przestępczą historię. (tk)

ne są tylko w soboty „pracujące”. W soboty „wolne”, w razie pilnej potrzeby udzielać mogą konsultacji — za skierowaniem — lekarze pracujący w soboty w Szpitalu.

Poza podanymi godzinami pracy czynny jest w soboty cała doba Oddział Pomocy Doradczej w Cieszyńsku z placówkami terenowymi w Skoczowie i w Wiśle, który udziela pomocy w razie wypadku lub nagłego zachorowania.

Od września 1983 r. Poradnia Stomatologiczna dla dzieci i młodzieży szkolnej czynna będzie w soboty w Zespole Szkół Ekonomicznych, Cieszyń, pl. Londzińska 1.

Pordnie dla kobiet i poradnie specjalistyczne czy-

jac w 1954 r. stopień ppor. Od lat 50. pełni służbę w Cieszyńsku, gdzie dal sie poznać jako utalentowany wychowawca młodzieży i czynny działacz społeczny. Pełnił m. in. funkcję członka Zarządu Powiatowego ZMP, zaangażował się w pracę w ZHP w którym był harcmistrzem. Jego osobista pasja była współpraca z mieszkańcami polsko-czeskiego pogranicza.

Zygmunt Pietrzak prowadził niezwykle czynne życie. Podczas służby wojskowej ukończył zaocznie technikum ekonomiczne, a następnie Wydział Historii w Ośrodku Nauk Społecznych i Wojskowych we Wrocławiu. W r. 1980 przeszedł na emeryturę, ale bilans Jego czasu niewiele na tym zyskał. Podjął pracę jako specjalista ds. wojskowych w Cieszyńsku. Drukarni Wydawniczej, le- szcze mocniej zaangażował się w pracę społeczną. Był aktywnym członkiem PZPR, komendantem Miejskiej OSP w Cieszyńsku, sekretarzem cieszyńskiego Kola Polskiego Związku Wędkarskiego i Kola Ligi Ochrony Przyrody. Pełnił funkcję d-cy Batalionu Oddziałów Zwartych ORMO, był działaczem Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców. Jako jeden z pierwszych wstąpił w szeregi Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych w Cieszyńsku, który powierzył Mu funkcję skarbnika Kola.

Spśród licznych odznaczeń i medali, przy których pomocy uczczono Jego zasługi, szczególnie cenil Srebrną Odznakę im. Janka Krasickiego, która często nosił w kłapie cywilnej marynarki.

W drodze na miejsce wiecznego spoczynku na cieszyńskim cmentarzu komunalnym w dniu 1 bm. towarzyszyli kpt. Zygmuntowi Pietrzakowi tłumy mieszkańców Cieszyńska oraz liczne delegacje — WOP, w której szeregu służył, organizacji, które korzystały z jego bezinteresownego zaangażowania.

Nie był cieszyńskiem urodzenia, ale Jego zwłoki spoczęły w cieszyńskiej ziemi nie za sprawą przyjazdu, związany się z nią na podstawie własnego wyboru i pozostał jej wierny do ostatniego tchnienia.

ZMARŁ OFIARNY DZIAŁACZ

We wtorek, 28 czerwca, przestało bić serce kpt. rez. Zygmunta PIETRZAKA. Śmierć dosięgła Go nagle, na posterunku pracy. Wiadomość o tym smutnym wydarzeniu obiegła błyskawicznie Cieszyń i nie tylko młodzieżskie milasto. Zmarły był bowiem człowiekiem szeroko znanym, powszechnie lubianym i szanowanym.

Urodził się 8 IV 1931 r. we Wrocławiu. Jako syn robotnika. Okupacja przesłała Jego szkolną edukację, która podjął na nowo w r. 1945 w odległym Szczecinie, dokąd przeniósł się po wojnie wraz z rodzicami. Już wówczas, we wczesnej młodości dał się poznać ze społecznych zainteresowań; pełnił w szkole funkcje drużynowego ZHP.

W latach 1948—1950 pracował fizycznie, w r. 1951 ukończył Podoliceńską Zawodową Szkołę Pożarniczą, a następnie, aż do powołania Go do zasadniczej służby wojskowej, był słuchaczem Centralnej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Gdańsku. W wojsku ukończył kolejno szkoły podoficerską i oficerską, uzyska-

ZGODNIE Z ŻYCZENIEM MIESZKAŃCÓW

Z dniem 1 bm. Oddział Banku Spółdzielczego w Zebrzydowicach, który podlegał dotąd placówce w Pawłowicach, został przyłączony do Banku Spółdzielczego w Jasztarbiu Zdroju.

W gminie Zebrzydowice 583 mieszkańców jest członkami BS. Oni to właśnie od kilku lat domagali się takiej decyzji, ponieważ posiadają lepsze połączenie komunikacyjne z Jasztarbiem niż z Pawłowicami.

PO ZDROWIE DO SAUNY

Sauna Miejska w Cieszyńsku została zbudowana 2 lata temu. Posiada pomieszczenie do kąpieli w parze (temp. dochodzi do 95 st. C), basen z zimną wodą, wanny, natryski, pokoje wypoczynku i szatnie. Jest także pokój masażu dysponujący rowerem treningowym i aparatem do masażu.

Jak się dowiedzieliśmy od

gospodarza obiektu Tadeusza Kubiś, sauna może obsłużyć w ciągu 6 godz. 90 osób. Obecnie trwa remont bieżący obiektu; ponowne uruchomienie sauny nastąpi 12 bm. Mężczyźni będą mogli korzystać z jej usług we wtorki, czwartki i w soboty w godz. 14—20, a kobiety w srody o tej samej porze. (r)

JAK PRACUJE SŁUŻBA ZDROWIA W SOBOTY?

Jak nas poinformowała Dyrekcja ZOZ w Cieszyńsku, na terenie obwodu zapobiegawczo-leczniczego Zespołu Opleki Zdrowotnej czynne są w każdą sobotę następujące placówki:

PRZYCHODNIE REJONOWE — Cieszyń, ul. Bielska 37 (Poradnia Ogólna, Poradnia dla Dzieci, Poradnia Stomatologiczna); Skoczów, ul. Mickiewicza 9 (Poradnia Ogólna, Poradnia dla Dzieci, Poradnia Stomatologiczna); Ustroń, ul. Mickiewicza 1 (Poradnia Ogólna, Poradnia dla Dzieci, Poradnia Stomatologiczna); Wisła, ul. Dzie-

chcińska 4 (Poradnia Ogólna, Poradnia dla Dzieci, Poradnia Stomatologiczna); Strumięń, ul. 1 Maja 161 (Poradnia Ogólna).

GMINNE OŚRODKI ZDROWIA — Brenna, Chybie, Golezów, Hażlach, Istebna (we wszystkich miejscowościach czynne poradnie ogólne). Ośrodek w Dębówcu jest czynny tylko w soboty „pracujące”.

Lekarze przyjmują w godzinach: 7—14 i w tym czasie wykonują również zgłoszone wizyty domowe.

Pordnie dla kobiet i poradnie specjalistyczne czy-

Za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie Męża i Ojca

śp. Władysława
SMAGŁO

wszystkim krewnym, sąsiadom, Zarządowi i pracownikom Spółdzielni Pracy „Jedność”, Ochotniczej Straży Pożarnej Cieszyń — Bobrek oraz delegacjom Zawodowej i Ochotniczych Straży Pożarnych podziękowania składają

ZONA, CORKA
I SYNOWIE

oraz

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdu

12. Samochód samowyładowczy MAZ-503A BBA-156H 76594 1977 75

Udział w przetargu na dane urządzenie lub pojazd mogą wziąć jednostki gospodarki uspołecznionej lub osoby prywatne, które wpłaczą wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej tego urządzenia lub pojazdu w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy i urządzenia można oglądać w bazie przedsiębiorstwa, przy ul. Krzywej nr 4, w Skoczowie, trzy dni przed przetargiem, w godz. od 8 do 14.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ogłoszenia ogłoszenia (licząc dzień zamieszczenia ogłoszenia w prasie jako pierwszy) w świetlicy PGKiM, Skoczów, ul. Sarkandra 9, a godz. 10.

W przypadku przypadającego na ten dzień wolnego od pracy przetarg odbędzie się w dniu następnym.

W razie niedojścia do skutku I przetargu dla regoż z w/w urządzeń lub pojazdów II przetarg dzie się w 14 dniu od daty I przetargu w tym samym miejscu, a godz. 10.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo nienia przetargu bez podania przyczyn.

Z ŻYCIA PARTII

Z terenu cieszyńskiego w gdańskiej nara-
dowych członków partii
zastępcy: Miroslaw Sie-
mowski (GS „SCII” Stru-
kryna Matuszek (ZST
Budny (ZST Miedzy-
Radoslaw Sikora
Jan Kenig (PRRB Cieszyn).
Al-
Budy, nauczyciel z
Miedzywiesciu, opie-
kamejszej szkolnej orga-
ZMP, zasiadał w Pre-
narady jako przed-
jednej województwa biel-
KMG w
oceniła skutecz-
działalność organów kon-
w zwalczaniu nega-
zławił w mieście
Omówiono także
komisji antyspe-
działania kontrolne są
skuteczne, iż nie no-
afer przestępczych
podsumowano rok szko-
ideologicznego. Obrady
I sekretarz KMG
Kalisz.

Współdziałania Partii i
Politycznych od-
w Cieszynie. Omó-
w sytuacji społeczno-po-
w kraju i w mieście
wyznaczono kierun-
w III kwartał.

Goleszowie omawiano
plenium KG PZPR
wownictwa. Podnoszo-
roblem związane z
budownictwa remon-
działalność letnisko-
w drugich części ob-
prowadził I se-
KG Andrzej Gaszek,
RPP Krzysztof

przedstawił sytuację
socio-polityczną w kraju
Podczas spotka-
sekreterzami POP
na kierunki działań
na najbliższy okres.
Kierownictwa KM w Wi-
regionalność ze-
komunalnych. Praca
drugich jest niewystar-
Obrady prowadził I

PO PRACY NAD MORZE

Dla pracowników zatrudnionych w zakładach pracy, spółdzielczości i w instytucjach wczasów rozpoczęły się już z początkiem czerwca. W br. dysponują szerszą ofertą niż rok temu. Ponadto niektóre zakłady przeznaczyły więcej wypłacanego zysku na dofinansowanie letniego wypoczynku.

Cukrownia „Chybie” ko-
rzyła z ośrodka w Pobiero-
wie należącego do Przedsię-
biorstwa Cukrowni Opolskich
w Raciborzu. Pierwsze rodzi-
ny przebywały na wczasach
w dniach 10—24 VI. Do koń-
ca sierpnia będzie tam jesz-
cze odpoczywać 30 rodzin.

Chybscy cukrownicy wy-
jadą również do Wisły-Czar-
nego i Zakopanego. Na do-
finansowanie wczasów z fun-
duszu socjalnego przeznaczono
300 tys. zł; jedno miejsce
będzie więc kosztowało pracow-
nika ok. 2.750 zł.

W Zakładach Kuźniczych
FSM nr 3 i 4 w Skoczowie
najwięcej, bo 307 osób reflek-
towało na piękny ośrodek
wypoczynkowy w Łebie, ale

Zakłady otrzymały z biel-
skiej FSM tylko 169 miejsc.
Postanowiono więc, że ci,
którzy już odpoczywali w
Łebie, skierowani zostaną do
ośrodków wczasowych w
Sianorzędach nad Bałtykiem
(192 osoby) i w Czaplisku
(60). 4 pracowników zdecydo-
wało się na Szczyrk.

Odplatanie uzależniona jest
od dochodu na 1 członka ro-
diny. Najtańsze skierowanie
kosztuje 700 zł, a w ośrodku
w Łebie, który posiada wy-
soki standard, dochodzi do
4.650 zł.

W cieszyńskim „Elektro-
metalu” turnusy wczasowe
rozpoczęły się 16 ub. m. We
własnym ośrodku w Ustro-
niu-Polanie będzie odpoczy-
wać 250 pracowników. Po-
przez Przedsiębiorstwo Tury-
styczne „Turysta” załatwio-
no także 5 turnusów (po 37
miejsc) w Kołobrzegu. Zala-
ga ma również do dyspozycji
4-osobowy pokój w Zakopanem.
Odplatanie jest zróżni-
cowana, waha się od 400 do
4800 zł.

Cieszyńskie Zakłady Kar-
toniarskie „Karton” posiada-
ją niewielki ośrodek kempin-
gowy w Ustroniu, w którym
1 turnus rozpoczął się 29 VI.
Do Ustronia wyjedzie ok. 30
pracowników, a nad morze,
do Kołobrzegu, Jastarni i
Ustki ok. 15. Odplatanie za
14-dniowe wczasy wynosi ok.
3 tys. zł.

W Zakładzie FSM nr 5 w
Skoczowie wybór ośrodków
jest duży: Łeba, Sianorzędy,
Skowronki, Sopot, Jastrzębia
Góra, Czaplisko, Tresna,
Szczyrk i Istebna. Z wczasów
skorzysta blisko 400 pracow-
ników. Odplatanie jest uza-
leżniona od dochodów na
członka rodziny. Najtańsze
skierowanie kosztuje 800 zł,
a przy dochodzie ponad 6,5
tys. zł pracownik płaci 6
tys. zł za turnus. (kar)

Nie wtem, jaką rolę miał
odegrać felieton. Czyżby
autorowi było obojętne, kto
i jak przyrządza potrawy?
Czy palce, chwytające ka-
napkę, były najpierw w no-
sie czy też w miednicy z
czystą wodą? Sprawiedli-
wość wymagałaby napisa-
nia, że to właśnie ofiarne
pracy kontrolerów „Sane-
pidu” z Cieszyna zawdzię-
czamy możliwość konsump-
cji smacznych i zdrowych
potraw, również tych przy-
rządzanych na różnego ro-
dzaju jarmarkach, festynach
oraz na sejkach in. polo-
wych imprez.

Szkoda, że PaCza nie miał
możliwości skomumowania
krupnioka podawanego w
dniu 26 czerwca w polo-
wym szatnie PSS w Sko-
czowie. Mnie do dziś żół-
dek daje się we znaki i już
nigdy nie odważyłbym się
wziąć w usta takiego ps-
skudztwa.

Wracając zaś do felieto-
nu. Ubolewam tylko z po-
wodu łatwej ustepliwości
kontrolerów „Sanepidu”. Na-
leżało postawić sprawę jas-
no: albo przepisy i zalece-
nia zostaną uszanowane,
albo organizator imprezy
zwinnie „mane”. Organizato-
rzy wszelkiego rodzaju
imprez muszą sobie zdawać
sprawę, że najważniejsze
jest ludzkie zdrowie, nie do-
chody. Mnie jako konsu-
mentu nie interesuje, czy
zakąska jest przyrządzana
w czynie społecznym czy
też przez zawodowców.
Każdy uczestnik jarmarku
ma prawo zjeść smacznie i
ma prawo mieć pewność,
że posiłek przyrządzany rę-
ce czyste i zdrowe.

Uważam, że krytyka w
rodzaju tej, której przy-
kład dał PaCza, niczemu po-
zytywnemu nie służy.

BRONISŁAW BIERNAT
Cieszyn

POKOCHAŁEM
TO MIASTO

Od kilku lat jestem mie-
szkańcem Cieszyna i poko-
chałem to miasto, w któ-
rym żyję i pracuję. Żywo
interesuję się wszystkim,
co się tu dzieje. Według
mnie, nie istnieje problem
ludzi tujejszych i nietujej-
szych. Żyć i pracować uczi-
wie może każdy wszędzie,
jeżeli tylko chce.

Cieszę mnie zmiany, jakie
zachodzą w Cieszynie. Mia-
sto się rozwija, duży plus
było uruchomienie komu-
nikacji miejskiej. Nowy
wiadukt i doprowadzenie
trakcji elektrycznej na ko-
leł podniosą rangę miasta.

Ale najwspanialszą spra-
wą, jaką dostrzegam w
Cieszynie, to autentyczne i
znakomite zorganizowane
życie kulturalne. Znam
Polskę i mogę śmiało po-
wiedzieć, że takiego jak tu
życia umysłowego i kultu-
ralnego nie ma w żadnym
innym mieście Rzeczpospo-
litej, biorąc pod uwagę
wielkość Cieszyna. Teatr
tętni życiem, liczne są im-
prezy, znakomity jest Dom
Kultury. Zresztą, zbyt wiele
wypiszać.

Całkiem inną sprawą
jest to, co uważam za złe.
Chodzi o znaczne nasilenie
ruchu tranzytowego. Cięż-
kie „Tiry”, rozrzucając
miasto. Ale to już inny
problem...

NAZWISKO I ADRES
znane Redakcji

LISTY
DO
REDAKCJI

CO SIĘ LICZY?

W nr 24 ukazał się felie-
tonik „Zarządzenie, urzęd-
nik, człowiek”, którego au-
tor (PaCza) wylicza, ile to
wyrzeczenia potrzeba do wy-
konywania pracy społecznej,
na której drodze staje nie-
raz głupota, czy też barie-
ra urzędniczej bezduszności.
Po krótkim wstępie nastę-
puje opis zajścia, jakie
miało miejsce na jarmarku
w Strumieniu. PaCza ubole-
wa nad bezdusznością prac-
owników cieszyńskiego „Sane-
pidu”, które w bezczelny
sposób chciały wykonać to,
co należało do ich zawodo-
wej powinności.

Nie wtem, jaką rolę miał
odegrać felieton. Czyżby
autorowi było obojętne, kto
i jak przyrządza potrawy?
Czy palce, chwytające ka-
napkę, były najpierw w no-
sie czy też w miednicy z
czystą wodą? Sprawiedli-
wość wymagałaby napisa-
nia, że to właśnie ofiarne
pracy kontrolerów „Sane-
pidu” z Cieszyna zawdzię-
czamy możliwość konsump-
cji smacznych i zdrowych
potraw, również tych przy-
rządzanych na różnego ro-
dzaju jarmarkach, festynach
oraz na sejkach in. polo-
wych imprez.

Szkoda, że PaCza nie miał
możliwości skomumowania
krupnioka podawanego w
dniu 26 czerwca w polo-
wym szatnie PSS w Sko-
czowie. Mnie do dziś żół-
dek daje się we znaki i już
nigdy nie odważyłbym się
wziąć w usta takiego ps-
skudztwa.

Wracając zaś do felieto-
nu. Ubolewam tylko z po-
wodu łatwej ustepliwości
kontrolerów „Sanepidu”. Na-
leżało postawić sprawę jas-
no: albo przepisy i zalece-
nia zostaną uszanowane,
albo organizator imprezy
zwinnie „mane”. Organizato-
rzy wszelkiego rodzaju
imprez muszą sobie zdawać
sprawę, że najważniejsze
jest ludzkie zdrowie, nie do-
chody. Mnie jako konsu-
mentu nie interesuje, czy
zakąska jest przyrządzana
w czynie społecznym czy
też przez zawodowców.
Każdy uczestnik jarmarku
ma prawo zjeść smacznie i
ma prawo mieć pewność,
że posiłek przyrządzany rę-
ce czyste i zdrowe.

Uważam, że krytyka w
rodzaju tej, której przy-
kład dał PaCza, niczemu po-
zytywnemu nie służy.

BRONISŁAW BIERNAT
Cieszyn

POKOCHAŁEM
TO MIASTO

Od kilku lat jestem mie-
szkańcem Cieszyna i poko-
chałem to miasto, w któ-
rym żyję i pracuję. Żywo
interesuję się wszystkim,
co się tu dzieje. Według
mnie, nie istnieje problem
ludzi tujejszych i nietujej-
szych. Żyć i pracować uczi-
wie może każdy wszędzie,
jeżeli tylko chce.

Cieszę mnie zmiany, jakie
zachodzą w Cieszynie. Mia-
sto się rozwija, duży plus
było uruchomienie komu-
nikacji miejskiej. Nowy
wiadukt i doprowadzenie
trakcji elektrycznej na ko-
leł podniosą rangę miasta.

Ale najwspanialszą spra-
wą, jaką dostrzegam w
Cieszynie, to autentyczne i
znakomite zorganizowane
życie kulturalne. Znam
Polskę i mogę śmiało po-
wiedzieć, że takiego jak tu
życia umysłowego i kultu-
ralnego nie ma w żadnym
innym mieście Rzeczpospo-
litej, biorąc pod uwagę
wielkość Cieszyna. Teatr
tętni życiem, liczne są im-
prezy, znakomity jest Dom
Kultury. Zresztą, zbyt wiele
wypiszać.

Całkiem inną sprawą
jest to, co uważam za złe.
Chodzi o znaczne nasilenie
ruchu tranzytowego. Cięż-
kie „Tiry”, rozrzucając
miasto. Ale to już inny
problem...

NAZWISKO I ADRES
znane Redakcji

JUŻ PO EGZAMINACH

Tegoroczne egzaminy wstępne do szkół średnich od-
były się w dniach 13—14 VI. Pisemną ich część przygo-
towało Kuratorium, które sformułowało pytania z zakre-
su matematyki i języka polskiego. Część ustna została
uzależniona w szkołach ogólnokształcących od profilu
kloszy, a w średnich szkołach zawodowych od specjal-
ności. Uczniowie, którzy otrzymali dwie oceny niedosta-
teczne w części pisemnej — nie przeszli dalej. Noto-
miast ci, którzy mieli jedną ocenę niedostateczną, zostali
dopuszczeni do poprawki, o ile w ostatniej klasie szkoły
podstawowej mieli ocenę bardzo dobrą lub dobrą z da-
nego przedmiotu.

Analizując wyniki egzami-
nów można stwierdzić, że w
średnich szkołach zawodo-
wych było mniej niż zwykle
kandydatów, a spory ich od-
setek nie przeszedł spraw-
dzianów kwalifikacyjnych.

Natomiast w dwóch szkołach
— w cieszyńskim Technikum
Budowlanym oraz w Zespo-
le Szkół Technicznych Mini-
sterstwa Przemysłu Maszy-
nowego w Ustroniu — wszy-
scy kandydaci zostali przy-
jęci. Jak stwierdzili dyrekto-
rzy tych placówek, brak ne-
gatywnych ocen wynika z
bardzo dobrego przygotowa-
nia młodzieży.

Dawny system przyjmowa-
nia do szkół średnich na po-
stawie świadectw ze szkoły
podstawowej uniemożliwił
przeprowadzenie selekcji na
podstawie rzeczywistych
umiejętności uczniów. Nie
brał również pod uwagę du-
żego zróżnicowania poziomu
szkół. Teraz uczeń musi wy-
kazać się określonym stop-
niem wiedzy. Egzamin
wstępny stanowi oczywiście
dla niego duże obciążenie
psychiczne, ale w przyszło-
ści tego typu próby będą
procentować.

BARBARA BARANOWSKA
BOŻENA KLIMUS

Z KSIĄŻECZKĄ PO MIESZKANIE

Z dniem 1 I br. weszła w życie uchwała nr 268 Rady
Ministrów w sprawie zasad realizacji i finansowania bu-
downictwa mieszkaniowego, a 21 IV prezes Narodowego
Banku Polskiego wydał nowe zarządzenie w sprawie za-
sad i warunków gromadzenia środków własnych na
oszczędnościowych książeczkach mieszkaniowych. O przy-
bliżeniu Czytelnikom powyższej uchwały oraz rozporzą-
dzenia poprosiliśmy dyrektora Oddziału Rejonowego
PKO w Cieszynie mgr. Piotra NADLERA.

— Nowe książeczki mies-
zkaniowe służą systematycz-
nemu oszczędzaniu na mies-
zkanie spółdzielcze oraz na
budowę własnego domu
jednorodzinne. Okres osz-
zczędzania może wynosić 10
lat. Wkład na mieszkanie
spółdzielcze w budynku wielo-
rodzinnym przy oszczędza-
niu przez 5 lat został podnie-
siony do 1000 zł, a w przy-
padku oszczędzania przez 10

lat — do 500 zł miesięcznie.
Natomiast miesięczny wkład
na budowę domu jednorod-
zinnego, lokalu w małym
domu mieszkalnym lub w
domu wielomieszkaniowym
wynosi 5 tys. zł (przy osz-
zczędzaniu przez 5 lat) oraz
2,5 tys. zł (10 lat).

Wszystkie wkłady podlega-
ją oprocentowaniu w wyso-
kości 15 proc. w stosunku
rocznym. Natomiast wkład

podjęty przez właściciela
przed upływem 5-letnim
podlega oprocentowaniu w
wysokości 6 proc.

— Co z książeczkami mie-
szkaniowymi wystawionymi
do końca 1982 r.?

— W stosunku do tych
książeczek mieszkaniowych
obowiązują do 31 XII 1987 r.
dotychczasowe zasady osz-
zczędzania i wysokości wkła-
du. W okresie do 31 XII 1987
r. właściciele tych książeczek
mogą składać w Oddziale
PKO deklaracje przystąpienia
do systematycznego osz-
zczędzania na nowych za-
sadach.

— Czy nowe zasady osz-
zczędzania przyjęły się w
naszym regionie?

— W ciągu 5 miesięcy za-
łożyliśmy 388 nowych ksią-
żeczek mieszkaniowych z
łącznym wkładem ponad 5,3
mln zł.

KAR

SKARGI NA ADMINISTRACJĘ

Wymagania inicjatywami wy-
wołany po IX Ple-
nie Partii Sektor Inspec-
cyjny i Listów. Komitetu
Kierownictwa PZPR w Biel-
skiej Górze, który
wskazywał i rozpa-
kiwał i zalecenia od
w gmachu KW, lecz
nie realizował ich. W
pierwszej ich spotka-
niach miało miej-
stwo. Przyjeżdża 28
m. in. od 70 pracow-
ników. Po rozpatrzeniu
sprawy, że nie wszystkie
zadania zostały zako-
ńczono. Wskazywał
nieprawidłowości
w pracy admini-
stracji, a także sy-
tuację robotniczą ze sko-
nizowaniem zakładowej
pracy z najbliższych so-

W efekcie przeprowa-
dzone kilka rozmów ostrze-
gawczych, nałożono 2 kary
nagany, a przeciw kierownic-
ce sklepu nr 20 w Pierścicu
skierowano wniosek do kole-
gium ds. wykroczeń.
Z załoga „Polkapu” spotka-
li się: I sekretarz KM-G
PZPR, Naczelnik Skoczowa,
Dyrektor WPHW oraz przed-
stawiciele PSS „Konsum
Robotniczy” i GS. Pracownicy
otrzymali wyczerpujące odpo-
wiedzi na złożoną na piśmie
skargę.
Członkowie Sektora skon-
trolowali także w zakładach
pracy realizację uchwały nr
132 Rady Ministrów z dnia
28 XI 1980 r. nt. przywołania
skarg i zażaleń. Okazało się,
że w „Polkapie” i w „Garbar-
ni” uchwała jest realizowana.

OBRADOWAŁA MRN

Pracownicy Konserwacji Za-
bytków liczy zaledwie 4 ro-
botników. Cenna byłaby po-
moc rzemieślników, ale jego za-
interesowanie pracami rewalo-
ryzacyjnymi jest nikłe. An-
gażuje się w nie natomiast
Zakład Remontowo-Budowlany
RSP „Promień” z Ogró-
dzkiej. Byłoby ze wszech
miejsc pożądane zaangażowa-
nie tych ludzi na stałe.

Jeżeli prace będą prowa-
dzone w dotychczasowym
tempie, stwierdził dalej dy-
skutant, ich ukończenie bę-
dzie trwać stulecia i wie-
le cennych obiektów prze-
stanie w tym czasie istnieć.
Zwrócił też uwagę na koniecz-
ność posiadania szczegóło-
wego planu — po to m.in.,
by uniknąć kilkakrotnego
przekopywania miasta.

Bolesław Nitra mówił o za-
grożeniu cieszyńskiego Mu-
zeum Miejskiego, jak rów-
nież o towarzyszących ra-
towania tego obiektu trudno-
ściach w postaci braku mocy
wykonawczych czy niekło-
wych materiałów. Podał pod
rozważenie celowość reaktywo-
wania działalności Społeczne-
go Komitetu ds. Rewalory-
zacji Zabytków.

W kolejnym punkcie obrad

Ryszard Mazar przedstawił
projekt programu oszczędno-
ściowego na br. i do r. 1985,
który przyjęto bez dyskusji.

W związku ze zbliżają-
cym się Świętem Odrodzenia
MRN uchwalila dokonanie
dalszych wpisów do Księgi
Zasłużonych dla m. Cieszyna.
Jednocześnie zatwierdzo-
no nast. kandydatury: Sta-
nisława Łuczkiewicza, woje-
wody bielskiego — za wkład
we współczesny rozwój mia-
sta; Józefa Matysiaka — za
wszechstronną działalność
społeczną, sportową i kultu-
ralną, w tym w Cieszyńskim
Towarzystwie Fotograficz-
nym; Barbary Poloczek — za
dorobek naukowy i popula-
ryzatorski; Kazimierza Po-
piolka — za wybitne osią-
gnięcia naukowe i upowszech-
nieniowe; Towarzystwa Mi-
łośników Ogrodnictwa — w
15-lecie działalności, za krze-
wienie kultury ogrodniczo-
sadowniczej i pszczelarskiej
oraz za dorobek w upiększa-

niu miasta; wopiści —
za wkład w rozwój infra-
struktury miejskiej, w 40-le-
cie LWP.

Prezydium MRN wystąpi-
ło z wnioskiem o nadanie
osiedlu k. ementarza komu-
nalgono, przy ul. Armii Lu-
dowej, nazwy „Piastowskie”.
Przewidywano projektowi wy-
powiedzieć się zdecydowanie
Robert Mrózek, który jest
zdania, że łamie się w ten
sposób dotychczasową trady-
cję nazewnictwa i opowiedział
się za nadawaniem nazw
częściom miasta lub jego
dzielnicom a nie osiedlom.
Zwrócił uwagę, że działają-
ca przy Naczelniku Miasta
Komisja Nazewnictwa się nie
zebrała i nie przedstawiła
opinii, nie skorzystała rów-
nież z szerszej konsultacji
społecznej. Wniosek Prezy-
dium został przyjęty przy 3
głosach sprzeciwu i 4 wstrzy-
mujących się.

Zakończyły sesję odpowie-
dzi na interpelację. W zwią-
zku z zaniepokojeniem sta-
nem porządku i bezpieczeń-
stwa w mieście, wyrażonym
przez Teodora Dziadka za-
stępca naczelnika poinformo-
wał, że został zrealizowa-
ny od dawna zgłaszany po-
stulat w sprawie utworzenia
placówki ORMO w obrębie
góry Zamkowej. Przyznano
już niezbędne pomieszcze-
nia.

Karol Koziół domagał się
odpowiedzi kompetentnych
władz na interpelację zgło-
szoną na poprzedniej sesji a
dotyczącą złego wykonaw-
stwa prac w obiektach służ-
by zdrowia. Naczelnik Mia-
sta zwrócił się w tej sprawie
do Dyrekcji ZOZ.

Na interpelację Władysława
Moiczka w sprawie płyt,
które zdążyły już zarósć tra-
wą, a znajdują się obok wy-
miennikowni ciepła na os.
Liburnia i garaży przy ul.
Moniuszki z-ca naczelnika
poinformował, że balagan ten
stanowi pozostałość po budo-
wie hotelu „Celmy” przy ul.
Bucowicza i stanowi rezul-
tat niechlujstwa wykonaw-
ców oraz braku nadzoru. Zo-
bowiązano Sp-nię „Cieszy-
nianka” do natychmiastowe-
go usunięcia zanieczyszczeń.
Mur oporowy przy ul. Hażlańskiej,
którego dewastację stwierdził
ten sam radny, stanowi wła-
sność katastralną Parafii
przy Kościele św. Jerzego.
Władze miejskie mogą udzie-
lić w jego remoncie pomocy,
głównie materiałowej. (d)



Kadr z filmu „P.S.” w reżyserii Rolando Graefa.

PRZEGŁĄD FILMÓW NRD

Cieszyńskie kino „Piaś” organizuje w dniach 9-12 bm. Przegląd Filmów NRD. Zobaczymy 8 pozycji. 4 przeznaczone są dla dorosłych, pozostałe dla młodzieżowej i dziecięcej widowni.

Przegląd zainauguruje dramat społeczny **Herrmann Zschode „SZCZĘŚCIE W OFICYNIE”**. Został zrealizowany na podstawie niezwykle poczytnej w NRD powieści obyczajowej F. de Bruyna „Osiol Buridana”. Jest to historia pełnego powikłań związku 40-letniego żonatego mężczyzny z młodą dziewczyną.

Również 9 VII młodzi widzowie zobaczą pastisz westernu — „DEUGA JAZDE”

DO SZKOŁY” Rolfa Losansky'ego. Dzięki bujnej wyobraźni 10-latek w drodze do szkoły przeżywa niezwykle przygodę rodem z filmów o Dzikim Zachodzie.

Dnia 10 VII zaprezentowany zostanie dramat psychologiczny **Rolando Graefa „P. S.”**. Bohaterem jest 18-letni wychowanek Domu Dziecka poszukujący własnej drogi w życiu. Nieoczekiwane ojcostwo uświadamia mu sens odpowiedzialności.

Młodym widzom oferuje się w tym dniu piękny obraz **Egona Schlegela „DZIEWCZYNA I KON”**. Są to dzieje „przyjaźni” kilkunastoletniej dziewczynki i starego kłacz. Niespodziewane wydarzenia prowadzą do prze-

wartościowania pojęć w jej dziecięcym świecie.

Również kolejny dzień przeglądu upłynie pod znakiem dramatu psychologicznego — **„CO BĘDZIE Z NAM”** Halge Trimperta. Jest to historia trzech znajomości zawiązanych w nocy z soboty na niedzielę. Czy okażą się dość silne, by przetrwać poniedziałkowy poranek?

Drugim obrazem tego dnia jest przygodowy **„WIELKI CHINGACHGOK”**.

Jednym z najciekawszych filmów współczesnych, poświęconych młodzieży jest obraz **Heinera Carowa „AŻ ROZŁĄCZY NAS ŚMIERĆ”**. Film ukazuje młode małżeństwo, które po roku szczęśliwego pożycia wpada w pasmo niustających konfliktów. Jest tam miejsce i na nienawiść, i na powroty uczucia. Niemalże negatywny wpływ na postępowanie młodych ma środowisko, w którym przyszło im żyć. Kiedy ich małżeństwo jest już w stanie rozkładu trafiają na wesele znajomych...

Młodzieżowa społeczność Cieszyna wybierze się tego dnia na przygodowy film z „indiańskiej” serii DEFY pt. **„BŁĄD SZERYFA”**. Fabuła opisuje odkrycie na terenie rezerwatu indiańskiego złóż ropy naftowej i pojawienie się tam zarówno białych poszukiwaczy cennego płynu jak zwykłych awanturników. Usiłując zaprowadzić porządek syn wodza Indian zostaje pomocnikiem szeryfa. Niebawem okazuje się, że jego najgroźniejszym przeciwnikiem jest... jego szef...

ków tańczono przy dźwiękach górnolowskiej orkiestry dętej pod dyr. Jana Gruchela.

Imprezę prowadził kier. DW „Gwarek” **Oswald SZCZUREK**. Organizatorem był Międzyośrodkowy Dom Kultury w Jaszowcu oraz kierownicy i instruktorzy k.o. domów wczasowych. (H. F.)

CO Z MAŁYM RUCHEM GRANICZNYM?

Jedną z konsekwencji wprowadzenia stanu wojennego, której uciążliwość odczuwana jest przede wszystkim na Śląsku Cieszyńskim, stało się zawieszenie tzw. małego ruchu granicznego.

Istnieje wprowadzić nadal przygraniczną współpracę organizacji partyjnych, wymiana kulturalna, ożywione są kontakty organizacji społecznych, świadczona jest wzajemna pomoc w wypadkach losowych itp. Utrudnieniu uległy jednak zwyczajne kontakty międzyludzkie, zwłaszcza rodzinne, w związku z czym Cieszyńscy interweniują u wszystkich możliwych władz, natomiast władze — lokalne i wojewódzkie — podejmują rozliczne starania by przywrócić mały ruch graniczny, kierując w tej sprawie petycje i wnioski do kompetentnych władz państwa.

Pod koniec czerwca interpelację dotyczącą tego tematu złożył na ręce Marszałka Sejmu poseł ziemi cieszyńskiej dr Karol Węglarzy. Przytaczamy jej fragmenty.

Po wyczerpaniu innych możliwości załatwienia sprawy, którą niżej przedstawiam, pozwalam sobie przedłożyć ją w formie interpelacji wierząc, że dopełniam w ten sposób obowiązku, jaki nałożyli na mnie wyborcy z terenu ziemi cieszyńskiej. Chodzi o tzw. mały ruch graniczny między Polską a Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacją Republiką Socjalistyczną, odbywający się na mocy konwencji, jaką zawarły rządy obydwu państw w dniu 14 lipca 1959 r.

Śląsk Cieszyński, przypominne, podzielony został decyzją Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 r. na dwie części — polską, położoną na wschód od rzeki Olzy i czechosłowacką, znajdującą się na zachód od niej. Z danych oficjalnego spisu ludności, który przeprowadziła CSRS w 1980 r. wynika, że żyje za Olzą, w okręgu północnomorawskim, ok. 51,5 tys. obywateli narodowości polskiej. Skomplikowane dzieje tej ziemi spowodowały, że graniczna rzeka przedzieliła tysiące polskich rodzin. Bywa, że mieszkają w Czechosłowacji rodzice, a w Polsce dzieci i bywa na odwrót. Na tym samym Śląsku Cieszyńskim, ale po różnych stro-

nach granicy, mieszkają bracia i siostry, dziadkowie i wnukowie.

Dla umożliwienia normalnych rodzinnych kontaktów zawarta została właśnie wspomniana konwencja z 1959 r. O jej potrzebie świadczyć może fakt, że w r. 1981, mimo iż ruch graniczny między PRL i CSRS odbywał się wówczas na podstawie dowodów osobistych, 6.810 mieszkańców przygranicznych terenów Polski odwiedziło członków rodzin w CSRS na podstawie granicznych przepustek stałych, a niezależnie od tego wydano 23.000 przepustek jednorazowych. Dane te dotyczą wyłącznie przejścia granicznego w Cieszynie.

Na tydzień przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego, w dniu 7 grudnia 1981 r. nastąpiło zawieszenie tzw. małego ruchu granicznego. Jak mnie poinformował pismem z dnia 30 stycznia 1982 r. Departament Konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nastąpiło to „w wyniku decyzji strony czechosłowackiej”.

Ponieważ członkowie rozdzielonych rodzin zaczęli coraz dotkliwiej odczuwać jego skutki, już w dniu 11 stycznia 1982 r. podjąłem w tej sprawie interwencję w Mi-

nisterstwie Spraw Zagranicznych. W cytowanym już piśmie z 30 stycznia ub. r. MSZ zapewniło mnie, że „przedsiewzięcia zostały z naszej strony starania o przywrócenie działania postanowień umownych dotyczących małego ruchu granicznego”.

Oto jak wyglądają według posiadanego przeze mnie rozeznania praktyczne efekty tych starań.

Zgodnie z przepisami Biura Paszportów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, granicę państwową z CSRS mogą przekraczać:

1. Obywatele polscy zatrudnieni w Czechosłowacji.
2. Członkowie najbliższych rodzin Polaków w Czechosłowacji pod warunkiem posiadania: a) ważnego paszportu, b) zaproszenia najbliższej rodziny potwierdzonego przez władze czechosłowackie, które wydaje się z ważnością do 2 miesięcy.

Ale w tym miejscu należy wyjaśnić, że przez członków najbliższej rodziny rozumie się wyłącznie rodziców i dzieci, natomiast nie rozumie się już rodzeństwa.

3. Obywatele polscy legitymujący się przepustkami granicznymi.

4. Polacy udający się do CSRS na pogrzeb członka najbliższej rodziny, jeżeli dysponują pieczęcią w dowodzie osobistym upoważniającą do przekraczania granicy i telegramem potwierdzonym przez władze czechosłowackie.

Wg danych, które uzyskałem w Granicznym Punkcie Kontrolnym w Cieszynie, tylko w 1982 r. odnotowano 570 przypadków odmowy zezwolenia na przekroczenie granicy mimo posiadania wymaganych dokumentów. Zaznaczam, że chodzi tylko o jeden, cieszyński punkt kontrolny.

Sprawa ma dla moich wyborców, dla mieszkańców Cieszyńskiego, aspekt przede wszystkim humanitarny. Żywię nadzieję, że właśnie pod tym kątem zostanie rozpatrzona i pozytywnie załatwiona.

TO BYŁEM JA!

ZYGMUNT LASKOWSKI

W n-rze 23 opublikowaliśmy krytyczną notatkę „Pe-kaesowska wnikiwość”. Została sporządzona w oparciu o list Czytelniczki, która się skarżyła, że cieszyński autobus nie zabrał jej wiślańskim kursem, mimo że były wolne miejsca.

W notatce nie padło nazwisko kierowcy, który był, czy też wydał się naszej Czytelniczce nieżyczliwy. Toteż wyraziłem niejako zdziwienie, kiedy kierowca ów zjawił się w redakcji i trzymając w ręku egzemplarz gazety, wypalił bez zbytecznych wstępów:

— To byłem ja!

Po czym przedstawił się z imienia i nazwiska i wyłożył swój punkt widzenia na sprawę. Potoczyła się rozmowa tej mniej więcej treści:

— Zgodził się Pan na podanie w gazecie Pańskich personaliów?

— Tak.

— Dlaczego — teraz nikt nie wie, że to Pan nie wykazał dobrej woli, ale jak już padnie nazwisko, może się Pan poczuć faktycznie obśmawiany.

— GŁOS sobie na PKS-ie lubi używać i krzywdzi w ten sposób, chcąc nie chcąc, ogół pracowników. Zawsze zawinił ktoś konkretny i jeżeli trzeba, należy jego stuknąć. Z imienia i z nazwiska.

— Zależy Panu na dobrym imieniu firmy?

— Proszę sobie wyobrazić, że tak.

Jest cieszyńskiem, pracuję w PKS prawie 20 lat. Od 1976 r. jest kierowcą autobusowym, „Nakręcił” ok. 1 mln km. Ma na koncie 1 wypadek, spowodowany defektem układu kierowniczego. Tak, w ogromnym skrócie, przedstawia się zawodowa biografia Bolesława Granicy.

— Więc jak to było: miał Pan owego dnia w autobusie wolne miejsca?

— Nie.

— Nasza Czytelniczka twierdzi co innego i powołuje się na dodatkowego świadka.

— Kiedy nie wszyscy pasażerowie usiedli, można rzec: oczywiście odnieść wrażenie, że są jeszcze miejsca wolne.

— Czytelniczka wracała z kliniki, nie mógł Pan zrobić dla niej wyjątku?

— Jak ktoś chce wsiąść, zazwyczaj przedstawia bardzo ważne przyczyny: po- grzeb, chorobę, ważne spotkanie itd. Branie na litość jest szczególnie rozpowszechnione. A tymczasem na kurs pójdziesz wolno mi wziąć tylko tyle osób, ile mam miejsc siedzących. Nikogo poza tym.

— A na kurs zwykły?

— Tyle, ile dopuszcza dowód rejestracyjny. Ale zazwyczaj upycha się znacznie więcej.

— Pan też?

— Też. Zwłaszcza na liniach lokalnych, w godzi-

nach tzw. szczytów przewozowych. Gdyby trzymać się ściśle przepisów, ludzie byłiby poza domem niepotrzebnie kilka godzin dłużej.

— A co na to „drogówka”?

— Milicjant też człowiek a nie maszyna do wypisywania mandatów. Ale bywa, że kierowcę łupnie po kieszeni. Taki ukarany kierowca już potem rzadziej ryzykuje.

— W wyjaśnieniu kierownictwa cieszyńskiego Oddziału tłumaczono, że nie mógł Pan dobrać pasażerów także z tego powodu, bo spowodowałoby to opóźnienie wyjazdu. Tymczasem chodzilo raptem o 2 minuty.

— Nie kłómy się, czy były 2 czy 20. Ale niech pan weźmie pod uwagę, że ci, którzy już w autobusie siedzą, dopingują kierowcę, by ruszał. No bo ktoś ma o określonej godzinie np. zebranie czy randkę i chce dotrzeć na czas, a jeszcze innemu zależy na złapaniu połączenia.

— Czyli sprzeczność interesów?

— Oczywiście. Mówiliśmy o tym upychaniu. Czy pan sądzi, że to, ilu ludzi się zabierze, zależy tylko od kierowcy? Tu wylazi ze skóry egoizm pasażerów — najważniejsze, że ja wsiadłem. Ile sobie czasem trzeba zderzyć gardła by skłonić ludzi do przesunięcia się do tyłu wozu. Jedni wrzeszczą, żeby zabierać, a drudzy, że nie są śledziami by ich upychać jak w beczce.

— Czyli żeby prowadzić autobus trzeba nie tylko kwalifikacji kierowcy ale i zdrowych nerwów...

— To jest praca z żywymi ludźmi, a ludzie są różni i różnie się w różnych sytuacjach zachowują. Niektórzy się nie wyśpi czy pokłóci się z żoną, to się potem wydługuje np. na ekspedientce w sklepie czy na kierowcy. Tak to już niestety jest. Często pasażerowie traktuje nas poza tym jak ludzi drugiej kategorii, no bo on przecież zapłacił.

Slaba jest w cieszyńskim dyscyplina. W sąsiedniej Czechosłowacji ludzie się ustawiają na stanowisku

w takiej kolejności przychodzą. Podobnie wielu regionach Polski nas liczą się siła, tupanie łokcie.

Nie mówiąc już o pędach niechlujstwa czy wandalizmu. Jakiś młody człowiek pożytek z siebie ciska siedzenia czy z powalania w strzępy garzy rozrzucania jej po całym mieście. Nie ma praktyki jeżeli nie nagminne to w tym razie częste. A są i smuci, że współpasażer skądinąd porządną okazują zazwyczaj taką bierność.

— Mówił Pan o spornych kwestiach. Ja tu widzę winę. Bo np. kasjerzy, choć są kasownikami, nie są kierowcami.

— W autobusie nym każdy bilet musi skasowany przez kierowcę zwykłym ten, który kierowca. Takie są przepisy.

— A propos biletów się je kupuje w kasie kiosk. Ale kupując kasie, jaką mam pewnie się określonym kursie biorę, skoro mogę zostać stansowany przez tych rzy mają bilet z kiesz-

— PKS nie gwarantuje przewoźnik określonym sem najwyższy autobus, śpieszne oczywiście, ale re wyznacza się pasażer miejsce. Nie inaczej w PKP, chyba że się wyjeżdża miejscówkę.

— Ile godzin na do-uje kierowca autobusu?

— Średnio jakieś 10 godzin, ale mamy też stem, że się pracuje 12 piątą jest wolny. Różna rozpoczynania, różna jej kończenia, różna w piątek i święta.

— Czyli nerwowa praca. Co Pana zaleca w tej firmie?

— A czy to tak mocno wo powiedzieć? Ja to wo mimo wszystko lubię za tym jakąś rolę grać, pewnie przyjaźni. PKS jest moim pierwszym ostatnim miejscem pracy.

— Do emerytury?

— Emerytura to jest kierowców dożywa, której przechodzą na rentę. Kierowcy więcej 50-letni to już zazwyczaj wrak. Często nerwice, choroby układu krążenia, pokarmowego, hemoroidy. Rujują przed wszystkim, nieregularny tryb życia.

Mnie pomaga to, że z usposobienia wesoły, należę do ponuraków.

Mówiąc „to byłem Bolesław Granica” przeciw anonimowej przeluznej pogawędce przywił jednak również PKS od strony, która jest a chyba powinna szerzej znana.

Po zajęciu, w 1938 roku przez Polskę Zaolzia nieduży pokój w prywatnym domu w Cieszyńskim Zachodnim (obecnie Czeski Cieszyn) wynajął na sekretariat Zarządu Głównego Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Sila”, popularnej już w okresie zaborów i w okresie międzywojennym organizacji oświatowej i sportowej na Śląsku Cieszyńskim.

Po powrocie z kampanii wrześniowej zaglądnąłem w połowie października 1939 r. do Cieszyń Zachodniego w nadziei, że może dało się coś uratować z biura sekretariatu Zarządu Głównego, tak jak to miało miejsce w niektórych kolach „Sily”. Zastąpiłem jednak lokal zamknięty i zaplombowany opaskami z niemiecką pieczęcią. Zamierzałem zapytać najbliższego sąsiada, który kęcił się w pobliżu, o terminie i sposobie zajęcia, jednak po namyśle, z ostrożności o nic nie zapytałem. W niedługim czasie doszła mnie wiadomość, że okupant wywoził stamtąd bibliotekę, archiwum, akta, słowem wszystko. I to był właściwie koniec.

A zaczęło się 21 czerwca 1908 r. Właśnie minęło 75 lat od czasu kiedy Tadeusz Re-

ger oraz Ryszard i Jadwiga Kunicy, Henryk i Dorota Kluszyńscy, Karol Pustłowska, Emanuel Chobot, Mieczysław Jarosz, Wacław Seidl i in. założyli w Cieszyńskim Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic „Sila”. Na potrzebę organizacji dla młodych robotników wskazywał niejednokrotnie Tadeusz Reger uzasadniał jej konieczność na Zjeździe Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej w dniu 1 li-



W secesyjnym budynku z wieżyczką (drugi od lewej ul. Sienkiewicza 10) mieszkał wybitny działacz socjalistyczny Tadeusz Reger. Jego mieszkanie stało także biuro „Sily”. • Fot.: Henryk Holubowski

STRAŻACKI JUBILEUSZ

Ochotnicza straż ogniowa w Ochabach powstała w 1908 roku. W rok później zbudowano tam niewielką murowaną remizę z drewnianą wieżyczką oraz z pomieszczeniem na strażacki wóz konny z ręczną pompą. W 1930 r. jednostka otrzymała pompę motorową.

Położone nad Wisłą Ochaby nawiedzane były prawie co roku przez powodzie, które zwłaszcza przed regulacją koryta rzeki były groźne i czyniły ogromne szkody. Również z tym żywiołem toczyli strażacy walkę.

Pomimo znacznych zniszczeń dokonanych w okresie II wojny światowej (blisko 80 proc. budynków legło w gruzach), remiza strażacka, nie licząc niewielkich uszkodzeń, ocalała prawie w całości. W 1954 r. otrzymano nową motopompę, a z własnych funduszy zakupiono samochód „Zuk”, który zaczął strażakom służyć w 1958 r. Rozbudowano remizę, zbudowano garaż i nową murowaną wieżę, na której umieszczono elektryczną syrenę. W 1946 r. jednostka OSP w Ochabach otrzymała samochód bojowy „Star”.

W 1969 r. powstał komitet budowy nowej remizy strażackiej. Mieszkańcy nie żalowali grosza a strażacy społecznej pracy. W 1972 r. oddano remizę do użytku wraz z garażami, magazynami, salą widowiskową, salą zebrań i mieszkaniem dla gospodarza.

Ochabska OSP ma dobre wyniki w wyszkoleniu i wykazuje wysoką sprawność bojową. W 1954 r. uzyskała I miejsce w powiatowych zawodach eliminacyjnych, a w rok później II miejsce w zawodach wojew. w Rybniku. W 1956 r. zdobyła I miejsce w zawodach woj. w Częstochowie, a w następnym II miejsce w Katowicach. Kilkakrotnie zdobyła I i II miejsce w zawodach rejonowych oraz czołowe lokaty w zawodach miejsko-gminnych oraz między gminami.

W najbliższą niedzielę, 10 lipca, OSP obchodzić będzie jubileusz 75-lecia. Przewiduje się m. in. wręczenie sztandaru, dekorację odznaczeniami, wręczenie wyróżnień oraz defiladę oddziałów straży pożarnych. Na zakończenie odbędzie się oczywiście festyn.

KAROL KAJZER



Uczestnicy kursu szybowcowego na górze Chełm w 1938 roku. Zdjęcie dostarczył Erwin Janik z Cieszyna. • Reprod.: Henryka Tomaszczuk.

ORŁY Z GÓRY CHEŁM

MARIA WARDASÓWNA

Góra Chełm przypięła w jednym sezonie lotniczym skrzydła 300, a jeśli dopisała pogoda, to więcej orlątkom. Wśród nich wyróżniali się bracia Janikowie z Cieszyna i dwóch Janków: Cholewa z Ustronia i Kalfas z Grodzca, o których przeżyciach w RAF-ie można napisać tomy.

Harcerz Cholewa z powodu niskiego wzrostu zwany „Małym Jankiem” zarabiał na swoje i matki utrzymanie pracą pomocnika operatora w kinie „Świt” na Prażakówce. Urzeczony żeglującymi samolotami bez silnika każdą wolną chwilę spędzał na starcie u. szczytu Góry Chełm. Marzył, żeby choć dotknąć skrzydła szybowca czy włączyć się do naciągacza lin wyrzucających samolot w powietrze. Zanim jednak został pasowany na rycerza przestworzy musiał pokonać opory kierownictwa Szkoły, które miało zastrzeżenia do jego wzrostu i młodego wieku.

Janek Kalfas, w przeciwieństwie do małego Janka, był wielkoludem, ale równie jak tamten ogarnięty tęsknotą latania. Rodzice nie chcieli o tym słyszeć, ale zgodzili się, by zgłębił tajniki zawodu stolarskiego i podjął praktykę w warsztatach stolarsko-lotniczych na... Chełmie! W niecały miesiąc doszła ich wieść, że synek zamiast uczyć się stolarstwa — lata. Awantura! Być może pracować w stolarni na Chełmie i jednocześnie uczyć się w wolne niedziele latania, zaczął na rowerze dojeżdżać z Grodzca przez Skoczów do Goleszowa. O 5 rano

musiał już być na miejscu. Rodzice widząc jego determinację ostatecznie ulegli mu.

W warsztacie wraz z Jankiem Kalfasem pracował jego rówieśnik, mistrzowski, entuzjasta budowy szybowców i mechanik Ludwik Balcara z Goleszowa. On również marzył o lataniu i już w 1935 r. uzyskał kategorię pilota szybowcowego. Pozazdrościł pilotom Czudkowi i Kołodoniowi z Goleszowa skonstruowanego przez nich własnego szybowca „Cewu-jotkę” — nazwaną tak od skrótów CWJ — i wspólnie ze Staniędą i Kralelem zbudowali w swoich górchełmskich warsztatach szybowiec szkolony CWJ, na którym kandydaci na lotników uczyli się lotniczego abecadła do wybuchu II wojny światowej.

Zaborcza Luftwaffe zgarnęła bogaty sprzęt lotniczy Śląskiej Szkoły Szybowcowej i szkoliła na nim własnych pilotów, rekrutujących się z młodzieży niemieckiej z Flieger Korpusu i Hitlerjugend. Później w krótkim trybie przekształciła ich na myślicieli i bombowców.

Tymczasem wychowanek Szkoły — pobożni, rezerwiści i instruktorzy dołączyli do swoich macierzystych jednostek. Różne były koleje ich losów. Np. Leopold Tajner został wywieziony w głąb Rzeszy na przymusowe roboty, pod koniec 1940 r. zbiegł do rodzinnego Goleszowa, gdzie znalazł schronienie w stodole swego kolegi Bronczaka z warsztatów lotniczych Chełma, któremu udało się

pozostać na dawnym stanowisku. Teraz więc wciągnął uciekiniera z Niemiec pod zmienionym nazwiskiem do tychże warsztatów. Razem wierzyli, że z chwilą ucieczki Niemców, uratują pized zniszczeniem sprzęt lotniczy swojej ukochanej szkoły.

Mimo iż niemiecki sztab w przywłaszczonym Słabie Szkole raził widok rasowego wyczynowego „Komara” malowanego w polskich barwach narodowych, nadal szkolono na nim i pozostawiałym sprzęcie młodzież z Hitlerjugend.

W 1941 r. do Śląskiej Szkoły Szybowcowej dostarczono partię niemieckich aparatów „Grunau-Baby” z rozkazem zlikwidowania wszystkich polskich szybowców z wyjątkiem 3 egzemplarzy wyczynowych S.G.I konstrukcji inżyniera-lotnika Szczepana Grzeszczyka. Mechanik Ludwik Balcara dowiedział się o terminie zniszczenia ukochanych szybowców w tajemnicy i porozumieniu z gospodarzami, u których mieszkali, zdołał ukryć w ich stodole skonstruowany przezeń wspólnie ze Staniędą i Kralelem — CWJ, a Franciszek Kępką przechował „Czajkę” w innej stodole, która jednak padła ofiarą pożaru. Szybowiec Ludwika Balcara doznał szczęśliwie wyzwolenia i stał się załącznikiem powojennej Śląskiej Szkoły Szybowcowej na Chełmie.

Po ucieczce hitlerowców trójka mechaników z warsztatów jęła gromadzić sprzęt szybowcowy i naprawiać zniszczenia. Wraz ze zmianą nazwy Szkoły zaczęły obowiązywać inne przepisy. Kadra instruktorska rozpoczęła w 1946 r. szkolenie narybku lotniczego, rekrutującego się z członków Służby Polsce i Ligi Lotniczej.

Z przedwojennej swojskiej atmosfery lotniczej pozostały wspomnienia. Antagonizm dzielnicowości zaczął świecić triumfy. Zarozumiały warszawiak nierzadko

okazywał pogardę swemu śląskiemu instruktorowi. Pozbawiony wiedzy chlubnych dzieł tej ziemi widział w Ślązakach renegatów współpracujących z okupantem. Dowodem tego miało być... włączenie Śląska do Rzeszy niemieckiej.

Krzywdą przedwojennej Śląskiej Szkoły Szybowcowej osiągnęła punkt kulminacyjny w 1951 r., gdy staraniem antyszybowników, jakich nie brak nie tylko w organizacjach młodzieżowych, doprowadzono do jej likwidacji. Budynki zostały dostosowane do kolonii letnich. Po hangarach, a tym bardziej szybowcach, nie ma dziś śladu.

W jej 50-lecie godzi się przypomnieć, że do wybuchu II wojny światowej wyszkolono w niej 1020 orląt, późniejszych oficerów lotnictwa wojskowego. Wielu z nich walczyło z wrogiem w kraju i RAF-ie, jak np. bracia Jurysowie, płk Sztuka i Koziela z Cieszyna, czy Janek Cholewa, który po wielu perypetiach wojennych przedostał się do Rumunii, Francji a stamtąd do Anglii, skąd rozkazem RAF-u przetrzycony został do Ingham na pole startowe bombowców. Tutaj spotkał swego krajana... Janka Kalfasa z Dywizjonu 300, mocno już zaawansowanego w nocnych lotach bombowych. O męstwie Małego Janka może świadczyć i to, że był czterokrotnie odznaczany Krzyżem Walecznych. Wirtuosi Militarii i wieloma wysokimi odznaczeniami lotnictwa Brytyjskiego. Jego bohaterstwo doceniła nawet królowa Anglii, która na balu lotników jego właśnie wybrała do tańca...

Zaiste, straszna to była bezduszność, która karała ludziom z zewnątrz zlikwidować placówkę, mającą wśród swoich wychowanków takich orłów.

W sumie wyszkoliła ona 2500 pilotów szybowcowych.



Szybowiec „Komar” po wylądowaniu na stoku. • Reprod.: Henryka Tomaszczuk.

ZAPISKI



ZE SCENY POLSKIEJ NA WARSZAWSKĄ

W ub. sobotę w Czeskim Cieszynie odbyła się ostatnia w tym sezonie premiera w Scenie Polskiej. Liczne zgromadzone publiczności zaprezentowano — po raz pierwszy — w języku polskim — sztukę Vlastimila VENCLEKA „Oddaj mi piżamę” w przekładzie Ireny BOLTUC. Główne role grali Włodysław LIBERDA (Chory) i Janusz BOBEK (Kontroler), epizody: Wanda SPINKA (Zona) i Paweł NIEDOBA (Listonosz). Reżyserował Karol SUSZKA, scenografię projektował Józef ROZBROJ.

Ta małoobsadowa, trochę surrealistyczna komedia, kojarzona jest przez polskich teatrologów z teatrem absurdu Sławomira Mrożka. Po przerwie wakacyjnej wejdzie do repertuaru warszawskiego teatru „Kwadrat”. (kk)

UCZNIOWSKA WYSTAWA

Interesującą ekspozycję zorganizowało 27 ub. m. uczniowskie kolo TPPR w Zbiorecznej Szkole Gminnej w Goleszowie. Wystawa obejmowała korespondencję

z niósł od koleżanek i kolegów ze Związku Radzieckiego. Uczniowie zgromadzili ponad 1 tys. listów, widokówek, kartek okolicznościowych i bilecików życzeniowych, folderów, zdjęć i kopert ze znaczkami oraz nalepek reklamowych.

Na wystawie przybyli członkowie ZGM. TPPR w Goleszowie, którzy spojowali się z młodzieżą. Podczas rozmowy uczniowie opisywały swoje koleżanki z Kraju Rad, mówiły na podstawie korespondencji o ich zainteresowaniach i planach życiowych. (K-r)

SEZON DLA MELOMANÓW

Z początkiem lipca Teatr im. A Mickiewicza zamknął podwoje. Ostatnią imprezą dała Operetka Gliwicka, która wystawiła „Carewicza” F. LEHARA. W całym sezonie była ona częstym gościem cieszyńskiej sceny.

Teatr rozwijał również aktywną działalność w zakresie upowszechniania kultury muzycznej, organizując m.in. cykl imprez pn. „Spotkania z Mon-uszka”, koncerty Pawła KALETY w ramach cyklu „Kompozytorzy cieszyńscy” oraz wieczór autorski kompozytora Ryszarda GABRYŚIA i plastyka Andrzeja SZEWCZYKA w ramach spotkań pn. „Wieczory ze sztuką”.

Placówka zaspokajała w minionym sezonie potrzeby cieszyńskich melomanów. (kk)

NA WPÓŁ OSOBIŚCIE

JÓZEF PILCH

i uczyniła z nich połączną działalność ku pożytkowi ogólnemu.

Działalność „Sily” od założenia aż do 1930 r. trzeba podzielić na trzy okresy. Pierwszy trwał od 1908 r. do podziału Śląska Cieszyńskiego w 1920 r., kiedy działała jako jedna organizacja — od Bogumina po Czechowice. Drugi, od lipca 1920 do września 1938, kiedy działały na Śląsku Cieszyńskim dwa samodzielne, choć ideowo związane stowarzyszenia „Sila” — jedno w granicach Zaolzia, które przyjęło nazwę Robotnicze Stowarzyszenie „Sila” w Czeskim Cieszynie, drugie jako Robotnicze Stowarzyszenie „Sila” w Ustroniu. Działające na terenach przyznanych Polsce. Trzeci etap rozpoczął się zajęciem w r. 1938 Zaolzia przez Polskę, kiedy znowu zaczęła działać jako jedna organizacja na całym Śląsku Cieszyńskim.

W pierwszej nazwa (Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic „Sila”)

stawianie piramid i uprawianie szeregu dyscyplin sportowych jak: lekkoatletyka, piłka ręczna, piłka nożna, siatkówka, koszykówka, w ostatnich latach narciarstwo.

Stowarzyszenie wydało kilka broszur jubileuszowych i 4 numery periodyku „Sila”. W lepszej sytuacji była „Sila” na Zaolziu, która posiadała przez cały okres istnienia własny miesięcznik „Oświata”.

Nie od razu to wszystko powstało. W tamtych czasach „Sila” musiała być dziełem samych robotników, umożliwiając im pracę nad sobą. Z wyjątkiem pomocy otrzymanej ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w r. 1923 w wysokości 2.000 zł, a w r. 1925 w wysokości 1.000 zł żadnej pomocy z zewnątrz nie otrzymała. Zresztą, żadna pomoc odgórna nie dawała rezultatów, gdyby nie było grup robotniczych w samych kółach, rozumiejących potrzeby i zadania. Grupy takie były, mnożyły się z upływem lat, dzięki czemu „Sila” rozrastała się, by osiągnąć w 1938 r. 37 kół terenowych z 1812 członkami. Po przejściu Zaolzia i połą-

czeniu w jedną organizację liczyła ponad 60 aktywnych kół i ok. 3.600 członków.

„Sila” utrzymywała się wyłącznie ze środków przez siebie zebranych i wygospodarowanych, tj. ze składek członkowskich, z zysków z przedstawień teatralnych, festynów i z części zbiórki pierwszomajowej. Przez cały okres działalności na terenie polskiej części Śląska Cieszyńskiego Zarząd Główny nie zatrudniał ani jednego pracownika administracyjnego: wszystkie czynności wykonywali członkowie społecznie. Nie posiadał też własnego biura, sorawy stowarzyszenia załatwiała więc w mieszkaniu przewodniczącego T. Regera. U niego znajdowała się też Biblioteka Wędrowna „Sily”, którą osobiście prowadził. Dlatego dobrze znany był działaczom „Sily” dom przy ul. Sienkiewicza 10.

Sprawy stowarzyszenia załatwiano też częściowo w biurze spółdzielni „Konsum Robotniczy”, w której nieetatowym prezesem zarządu był działacz „Sily” Józef Machaj. Natomiast sprawy finansowe, sporządzała kół, rozliczenia z kółami załatwiał dwuletni skarbnik Zarządu Głównego Karol Cieślak, zatrudniony w

„Konsumie” w charakterze magazyniera. Nie posiadał z tego tytułu żadnej ulgi, gdyż był rozliczany przez zarząd spółdzielni za pracy a nie z czasu. Dopiero w r. 1938, po przejściu Zaolzia przez Polskę, kiedy po śmierci Tadeusza Regera wynajęto pokój na sekretariat, został zaangażowany jako sekretarz energiczny działacz „Sily” Jerzy Berek z Cisownicy, który na skutek nie otrzymania stypendium musiał przerwać studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ale było to dla poszukującego pracy studenta tylko zaangazowanie społeczne, gdyż za pracę w „Sile” otrzymywał tylko zwroty kosztu przejazdów, które kształtowały się miesięcznie w wysokości od 40 do 80 zł. Świadczył o tym nie tylko skąpe dokumenty, ale i nieliczni żyjący jeszcze działacze z tamtych czasów.

Warunki działalności były trudne. Pomimo rozmachu i zasięgu działalności „Sila” nie była wielką, a co za tym idzie — była to praca mozolna, wyczerpująca, ale twórcza i krzepiąca. Nie zawsze dawało się załatwić wszystko, o co ubiegali się kółka terenowe. Poza tym w okresie przesilenia gospodarczego, a przede wszystkim od r. 1930, po

okresie Centrolewu i po Brześciu działacze i członkowie „Sily” dotkliwie odczuli szkany systemu sanacyjnego, byli jedynymi z pierwszych zasilańcych szeregi bezrobotnych. W twardej więc szkole wyrastała silacka młodzież.

Kiedy Polska uległa w 1939 r. hitlerowskiej przemocy, w ciężkich latach okupacji ślaccze zachowali się godnie, wielu zeszło do ruchu oporu, do podziemia, prowadząc walkę konspiracyjną z wrogiem. Oddali w niej życie prof. Józef Badura, Józef Czechowicz, Rudolf Gągola, Józef Kluska, Piotr Kornuta, Karol Kubica, Jan Mazur, Józef Ruman, Jan Wągłasz... Nie sposób wliczyć ofiar z poszczególnych kół. Tytułem przykładu można podać, że z kół „Sily” w Trzyńcu zginęło 18, a w Ustroniu 12 członków.

Założyciel i duchowy przewodca Stowarzyszenia, Tadeusz Reger napisał w 1939 r. „Nie masz żadnej ważniejszej sprawy publicznej, żadnego wyniku społecznego, kulturalnego, politycznego, nie masz żadnego dzieła narodowego ani socjalistycznego, w których by „Sila” i ślaccze nie wzięli czynnego i odpowiedzialnego udziału. Tak było rzeczywiście.

KINA

CIESZYN — PIAST: Przegląd Filmów NRD: 9 „Szczęście w oficylnie (b.o.) „Długa jazda do szkoły” (b.o.) 10 P.S. (18). „Dziwaczyna, która lubi marzyć” (11). 11 „Co będzie z nami” (15). „Wielki wąż Chingochgool” (b.o.) 12 „Aż rozłączy nas śmierć” (18). „Błąd szeryfa” (b.o.) 13-15 „1941” (USA - 15).

SKOCCZÓW — PODHAŁE: 8-10 „Sprawa Kramerów” (USA - 15). „Przygody barona Münchhausena (fr. b.o.) 12-15 „Sprawa Kramerów” (USA - 15). „Błąd szeryfa” (NRD - b.o.).

ISTEBNA — OLZA: 9-10 „Rocky II” (USA - 15). „Błkitna pletwa” (b.o.) 13-14 „Nie taki zły” (fr. 15).

USTRŃ — UCIECHA: Przegląd Filmów NRD: „Śnieżynka i różyczka” (b.o.). „Rower” (15). 9 „Wielki wąż Chingochgool” (b.o.). „Ogień pod pokładem” (15). 10 „Błąd szeryfa” (b.o.). „Emil Komediant” (18). 11 „Deszczowa pani” (b.o.). „Mężczyzna w peruce” (b.o.). 12-15 „Chłopcy z placu broni” (weg. b.o.). „Wejście smoka” (Hong-Kong 18).

WISŁA — MARZENIE: Przegląd Filmów NRD: 8 „Emil Komediant” (18). „Błąd szeryfa” (b.o.). 9 „Deszczowa pani” (b.o.). „Mężczyzna w peruce” (b.o.). 10 „Śnieżynka i różyczka” (b.o.). „Rower” (15). 11-15 „Diabeł morski” (radz. b.o.). „Sprawa Kramerów” (USA - 15).

ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 8-10 „Przygody Hicka” (radz. 12). „Imperium nagłośnienia” (jap. 18). 13-14 „Crab i Joanna” (pol. 15). 15 „Niezmężna kobieta” (USA - 18).

STRUMIEN — WISŁA: 9-11 „Przez góry skaliste” (USA - b.o.). 12-14 „Zabójstwo Chińskiego Maklera” (USA - 18).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

DOM NARODOWY

8 lipca, godz. 17 — Wieczorek taneczny dla młodzieży

10 lipca, godz. 11 — Występ zespołów folklorystycznych z Czechosłowacji: „Gorol”, „Olza”, „Górnik” — Amfiteatr.

12 lipca, godz. 10 — Lato z filmem, godz. 17 — Koncert wokalisty bluesowego z NRD Stanisława Bistelmiana — park Regera.

WYSTAWA

7-15 lipca — „Grafika i literyka proletariatu”.

OGŁOSZENIA
DROBNE

SPRZEDAM tanio dom do rozbiórki (murowany) lub inne propozycje. Władysław Martyniak, Ustron-Hermanice 53. 067629

DOM z lokatami w Cieszynie, ul. Bucewicza 1, tanio sprzedam. Oferta 166. 067617

TRABANTA 601 po kapitalnym remoncie korzystnie sprzedam. Jan Raszka, Chopina 18c/36, po godz. 20, tel. 212-05 (godz. 6-14). 067628

SPRZEDAM fiat 125p, 1500, karoseria po remoncie lub zamienię na 125p w dobrym stanie. Ryszard Moskala, Brenna 703. 067626

VW Golf 1100, 1979 rok, sprzedam. Cieszyn, Stalmacha 4/2, po godz. 15. 067627

SPRZEDAM „Zuka” skrzyniowego, Cieszyn, tel. 22-943, po godz. 17. 067624

SPRZEDAM pilnie Jawę — 350, Marek Matusek, Piersce 257. 067619

SPRZEDAM garaż w Cieszynie przy ul. Mickiewicza, Tel. 213-30. 067618

SPRZEDAM szczeniata rasy „Bokser” Władysław Cieszyński-Boguszowice 51, po południu. 067623

DWÓCH uczniów na bardzo dobrych warunkach przyjmie Wulkanizatorstwo BANOT, Skoczów, Zamkowa 5. 067610

PRZYJMĘ rencistów i uczniów do zakładu lakierniczego w Strumieniu, ul. Brodeckiego 7a, Tel. 294. 067610

SPÓŁDZIELCZE MIESZKANIE M-4 (65 m kw.) w Cieszynie zamienię na równorzędne w Skoczowie. Władysław Koźdoń, ul. Kamienna 3/15, Cieszyn, po 16. 067615

SAMOTNY, lat 61/65, bez nałogów, pozna pania skromną i kulturalną w odpowiednim wieku, ewangeliczkę. Cel matrymonialny Oferta 167. 067630

FARUGA Stanisław ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 368241. 067616

HARATYK Józef ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 236324. 067632

KOSTKA Wiesława ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 336751. 067621

SŁOWIK Norbert ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzenia Ab 325108. 067625

DTV godz. 17.00, 19.30, Wieczorynka godz. 18.50.

PIĄTEK

9.00 Teleferie (Bitwa o Kozi Dwór — film pol.) 10.30 Jak wyduć naszą mame za mąż (komedia NRD) 14.25 Pr. dnia 14.30 NURT 15.00 Rok temu na Mundialu (Włochy — Polska, RFN — Francja) 16.30 Krag — mag, harcerski 17.15 Czerdziesiątolatek (3 — ser. pol.) 18.05 Aktualności Agencji Artel 18.10 Melodie 18.20 Pr. lokalny 19.00 Wyniary świata: Wieżowiec nad Amazonką 20.00 Monitor Rządowy 20.30 XVII Festiwal Piosenki Żołnierskiej KOŁOBRZEG’83 21.50 DTV 22.00 Rolnicze lato 22.35 Spotkanie poetyckie „Labyrint” (wiersze młodych poetów) 23.05 W światłach estrady.

SOBOTA

8.00 Tydzień na działce 8.30 Antena 8.55 Pr. dnia 9.00 Teleferie: Film z serii Pan Tau w obłokach 10.30 Historia dramatu polskiego „Kordian” J. Słowacki 12.05 Piosenki na zamówienie 12.45 W cellońskim lesie (film dokum.) 13.10 Patrol 13.40 Młodość niejedno ma imię (2) 14.40 Flap i Flap — film prod. USA 15.00 Sportowy sposób na zdrowie 15.15 DTV 15.30 W starym kinie 16.30 Czerdziesiątolatek (4) film TP 17.15 Studio sport 17.50 Trybuna sejmowa 18.20 Pr. lokalny 19.00 Z kamery wśród zwierząt 20.15 XVII Festiwal Piosenki Żołnierskiej KOŁOBRZEG’83 21.45 DTV 22.15 Windomoch sportowe 22.30 Zawsze po 22. 23.00 Kino nocne — Wspaniały dom (film ang.).

NIEDZIELA

7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie 8.15 Pr. dnia 8.20

PIĄTEK

PROGRAM I 9.00 Dla przedszkol. 9.30 Tak — nie. 10.10 Tranzylt. 17.50 Praska wieczorynka. 18.05 Ruch to zdrowie. 18.10 Życie w przyrodzie. 18.40 Pr. dokumentalny. 20.00 Matyas Sandor (2 — weg.-fr. ser.). 21.05 Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju. 22.05 24 godz. w św. 22.20 Pr. rozrywkowy. 23.00 Strach (film TV RFN).

PROGRAM II 18.15 10 minut dla was. 18.25 Wakacje nad jeziorem (2 — pol. ser. dla mł.). 18.55 Lekarz radzi. 19.05 Cora. 19.30 Jaki będziesz, człowieku (3). 20.00 Zarezerwowane dla pań. 20.40 Piosenki o miłości. 21.10 Nieprawda, że... 21.30 Aktualności. 22.00 Przestępstwo lorda Savila (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I 8.30 Pionierska Jaskółka. 11.40 Matyas Sandor (2 — weg.-fr. ser.). 13.45 Popołudnie sportowe (wyścig kolarski „Bohemia 1983”, mistrzostwa CSRS w motocrossie, zawody jeździeckie). 16.50 Zarezerwowane dla pań. 17.30 Wszyscy pytają dla kogo grają (pr. rozrywk.). 18.20 Młody Ramsay (6 — austral. ser.). 20.00 Bakalarze 1983. 21.20 Braniki + P + S. 21.35 Twardziel pod Wieżą (M. Rotrowa i jej goście). 22.20 Śmierć autostopowiczek (czes. film). 23.50 „Vox” i retro (pol. pr. rozrywk.).

PROGRAM II 16.45 Twardziel i kartoflany nos (weg. film dla mł.). 18.25 Kino meł młodości. 19.25 Kamienny krag 19.50 Chwila poezji. 20.00 Spotkanie z piosenką i rysunkami L. Zdrażila (grupa „Vox”, H. rozrywk.).

Za złożone wyrazy współczucia, okazaną pomoc, wieniec, kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych

mgr Karolo SIKORY

wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym, ks. Mercelowi, kolegom z II LA, koleżankom z M LK, koleżankom i kolegom z FACH, delegacji taksówkarzy podziękowanie składa
ZONA Z CORKA

Za złożone wyrazy współczucia, okazaną pomoc, wieniec, kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych

kpt. rez. Zygmunta PIETRZAKA

wszystkim uczestnikom, Górnosławskiej Brygadzii WOP, ZBZZ przy IW WOP w Cieszynie, CDW w Cieszynie, Urzędowi i Komitetowi Miejskiemu PZPR w Cieszynie, Delegacjom Straży Pożarnej, PZW oraz ORMO w Cieszynie, Dyrektorowi MPGKM oraz wszystkim krewnym i znajomym serdeczne podziękowanie składa
ZONA Z RODZINĄ

TV KATOWICE

Tydzień — pr. red. rolnej 9.00 Teleferie. Przygody elektrownika (2) 10.05 Rok temu na Mundialu — Polska — Francja 11.20 7 Anten 12.20 Pr. publicystyczny 12.50 Studio sport 13.30 Rolnicze rozmowy 14.15 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko 15.30 Tam, gdzie pieprz rośnie 16.15 Losowanie Totolotka 16.30 Jutro poniedziałek 17.00 Studio sport 17.30 Harold Lloyd ulubieniec babuni (film prod. ameryk.) 19.30 DTV 20.15 XVII Festiwal Piosenki Żołnierskiej KOŁOBRZEG’83 22.45 Sportowa niedziela.

PONIEDZIAŁEK

15.30 Rok temu na Mundialu — RFN — Włochy 17.15-18.20 Dzień Mongolii w Telewizji Polskiej 17.15 Mongolia — pr. publicyst. 17.25 Męski sport (o jeździecztwie i zapasach) 17.40 Najrębski — reportaż 17.55 O muzyce mongolskiej 18.10 Wyścigiemie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce 18.30 Pr. lokalny 19.00 Klinika zdrowego człowieka 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr telewizyj. — Mironczarnia 21.35 DTV 22.05 Rolnicze lato — 83 22.20 Pozdam 45 — pr. publicyst. międzynarod. 22.50-23.20 Dzień Mongolii w Telewizji Polskiej 22.50 O tajnej historii 23.05 Na arenie 23.20 W nastroju Nadom.

WTOREK

9.00 Teleferie: Film z serii Kapitan Zar (2) 10.30 Kobieta za ladą (9) — serial prod. CSRS 11.20 Kamery przy tym nie było 11.45 „Indie” (reportaż dokum.) 15.00 Na tropie

TV OSTRAWA

Vondraczkowa i in.). 21.20 Ze sznurkiem na karku (5 — fr. ser.). 22.15 Z kamerą w drodze. 22.40 Festiwal Jazzowy Praga 1982 (ork. Acker Blik).

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Kolegi. 11.00 Prawa ruchu (4 — ser.). 12.00 „Bohemia 1983”. 13.10 Zwierciadło tygodnia. 13.40 Pr. folklorystyczny. 14.00 Zawody na żużlu. 15.35 Spelnione sny (radz. film dokument.). 16.10 Muzyczny pr. rozrywkowy. 16.50 Wejście wzbronione (czes. film). 18.05 Wszyscy wygrywają. 20.05 Brat Zak (opera). 21.50 Bramki + P + S. 22.05 Nagroda (komedia). 22.25 Spotkanie z J. Vrabcem.

PROGRAM II 15.20 Wyścigi konne. 16.55 Ruch to zdrowie. 17.00 Kolorowe preludia. 17.30 Blok krótk. filmów. 18.30 Urońkowski turniej piłkarski. 19.10 Tydzień na ekranie. 19.30 Ziemia, planeta nieznana (1 — pr. pop.-nauk.). 20.00 Sympatyczny lobuz (fr. film). 21.50 Literackie sympatie prof. M. Zahradki. 22.30 Kronika muzyczna.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 17.00 10 minut dla was. 17.10 Kompas. 18.00 Lekarz radzi. 18.10 Pionierska Jaskółka. 18.45 Świat socjalizmu. 20.00 Miedzy nami... (teatr). 21.15 Pszczoły i pszczerlarze (2). 21.35 Miłosz Hrazdira. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Spiewogra dla budowlanych (pr. rozrywk.).

PROGRAM II 20.00 Rzemiosło, rzemiosło, moja radość

„SPOŁEM”
PSS „KONSUM ROBOTNICZY”
CIESZYN RYNEK 17

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodu marki „Syrena R-20”, nr rej. BBA 914A, nr silnika 30752, rok produkcji 1977, stopień zużycia 65 proc. Cena wywoławcza 105.000 zł.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 21.07.83 w kasie Sp-ni, adres jak wyżej, w godzinach od 9-12.

Przetarg odbędzie się dnia 25.07.83, o godz. 11, na terenie piekarni mechanicznej, Cieszyn ul. Stawowa 30.

Pojazd można oglądać w dniach 19 i 20.07. 1983 r. w godzinach od 11 do 13 w miejscu mającego się odbyć przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

126kr

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„ZACISZE”

w Ustroniu k/Cieszyna

Zakład Budowlano-Remontowy

zatrudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- murarz-tylnikarz,
- murarz-kamieniarz,
- cieśla budowlany,
- malarz,
- blacharz-dekarz,
- posadzkarz-lastrikarz,
- zbrojarz,
- stolarz,

na budowie w Ustroniu, a w przyszłości w Wiśle

Dowóz pracowników na trasie Koniaków-Ustron.

Wynagrodzenie zgodne z Uchwałą 60/82 RM oraz przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

UWAGA!

Dla pracowników Spółdzielni o nienagannym, co najmniej 3-letnim okresie pracy w Spółdzielni istnieje możliwość przyspieszenia przydziału mieszkania spółdzielczego.

Nie mamy możliwości zakwaterowania pracowników zamiejscowych. Nie przyjmujemy osób, które w poprzednim zakładzie porzuciły pracę lub zostały zwolnione bez wypowiedzenia z ich winy.

Informacji udzielają kodry — biura SM „Zacisze” w Ustroniu, ul. J. Wantuły nr 39, tel. 27-06

92kr

STADNINA KONI PRUCHNA
ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY (tylko dla rolników) na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:

1. Ciągnik C-355 BBA-704E, cena wywoławcza 180 tys.
2. Ciągnik C-355 BBA-691E, cena wywoławcza 180 tys.
3. Ciągnik C-355 BBA-779E, cena wywoławcza 120 tys.
4. Roztrząsacz obornika 1PTU-4,0, cena wywoławcza 80 tys.
5. Roztrząsacz obornika 1PTU-4,0, cena wywoławcza 100 tys.
6. Roztrząsacz obornika RT-41h, cena wywoławcza 60 tys.
7. Przetłuszcza-zagrabiaarka Z-211, cena wywoławcza 10 tys.
8. Kosiarko-sieczkarnia E-067, cena wywoławcza 20 tys.
9. Brona aktywna U-238, cena wywoławcza 33 tys.
10. Samochód Syrena R-20 BBA 663E, cena wywoławcza 120 tys.
11. Silosokombajn KS-2,6, cena wywoławcza 90 tys.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa w Pruchnej w 14 dniu, o godz. 10, licząc od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie w dniu przetargu, do godz. 9.

W razie niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w 14 dniu licząc od dnia I przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sprzęt można oglądać codziennie od godz. 7 do 13 w Pruchnej.

124kr

GRZĄDKA SPORTOWA CZY Z POMIDORAMI?

HENRYK BOGUCCI

Sytematyczna lektura sportowej rubryki Głosu napawa mnie coraz częściej smutnymi refleksjami — sukcesy cieszyńskich sportowców jawia mi się głównie w osiągnięciach szkolnych ludzi TKKF-u. Powołani do siania po nie klub sportowy „Piast”, mimo starań grupy działaczy i kurczących się stale kadry sportowców, pozostaje z dorobkiem raczej skromnym a w niektórych sekcjach wręcz zerowym.

W chwilach wspomnieniowej zadumy odwarzam często owość, gdy sprawami rywalizacji z sobą bądz z zespołami przyjeźdnymi dwu miejscowych klubów żyła spora grupa cieszyńskich. Nazwiska co lepszych piłkarzy, hokeistów, lekkoatletów, pływaków czy tenisistów stolowych były na wszystkich kibiców, mało ich osiągnięć, słabość, ba, zagładano nawet do życia. Raz w tygodniu a czasem i częściej gnaliśmy „Pod Walek” bądz na „Aj-laj” (łódzkiego) rozważając w rozgarniętych głowach kłemu i nie znów nasi doloż, w jakim wystąpią składzie, czy może (nie, tej myśli nikt nie wypowiadał głośno) przegrają...

Dziś te dylematy mało kogo w Cieszyńsku ziębia czy grzeją. Choć istnieją sekcje, które chwilowo elektryzują miasto wynikami, pojawiają się ni rzadziej meteory na szaroburym niebie codziennej sportowej rzeczywistości.

Prawda jest, że entuzjazm ma się towarem jakby deficytowym i trudno zadziwić ogląda na matym ekranie zmagani sportowców tytanów. Dodałbym jednak do tych bacyń co najmniej dwie przy-czy. Cierpimy w naszym sporcie chroniczny brak sportowców pasjonatów, prawie zanikł ról-tu. Dawniej przyszechono do sportowców, do hal, na baseny czy łodkowi dla wyzicia się i przeciwnikiem, z zamiłowania do wybranej dyscypliny, pasji osiągania w niej najwyższych celów-materiałny były sprami-marginalnymi bądz nie hezytali wcale.

III MIEJSCE CIESZYŃIAKÓW

Na wojskowym torze przeszkód w Błoniach (Bielesko-Biała) odbyły się finały wojewódzkie drużyn medyczno-sanitarnych PCK szkół ponadpodstawowych. Nasz region reprezentowały zespoły z ZSZ CZSR oraz ZSZT w Cieszyńcu.

Dzięki pomocy dyrekcji ZSRT, drużyna szkoły została do-brze przygotowana do finałów przez mgr Władysława Zarsa i instruktora PCK mgr Jerzego. W ostatecznej rozgrywce zajęła III pozycję, ustępując tylko 1 pkt. wice-mistrzom.

Na wyróżnienie zasługuje Ryszard Tomas z Technikum Ochrony Roślin oraz uczennice II klasy Technikum Ra-biędzkiego Rolniczego: Beata Kuś, Irena Śliwińska, Krystyna Biedziak, Ewa Pilech i Alina Zerkta, które doskonale dawały sobie radę na błotnistym torze przeszkód, ustępując nieznacznie chłopcom.

W 1977 r. „Trybuna Rolnicza” opublikowała artykuł o LKS Wisa w Strumieniu. Już w pierwszym zdaniu: „W kronice miasteczka powstanie tego roku nosi datę 1810 roku”

Poprzednik Wisły, o którym wspomina dziennikarz, powstał w 10 lat później, natomiast w 1910 r. wydano medal obok daty 1910, widniejącej na „Sportklub Schwarzwa-ser”. Medal zaświadcza, że sport rozwijał się w miasteczku od początku stulecia, przy-jacynie, była to jednak dział-alność organizowana przez miasteczko. Natomiast dopiero z nienależną do 20-tych rżen-nia zawiązał klub sportowy. Wymowne nazwie KS „Victoria”, w którym, obok naj-popularniejszej piłki nożnej, młodzież uprawiała gimnastykę i strzelectwo, a sporadycznie i in. galczę sportu.

Oprócz Victorii działanością sportową parali się w latach 20-tych także inne or-ganizacje. Dotyczy to zlwias-

Dziś w wielu wypadkach jest niestety odwrotnie — uprawianie sportu, nieczym grządki z pomidorami pod foliowym dachem — musi się opłacać!

Uczyniliśmy z niego zawód, co przy znanym podejściu do pracy uczyniło go śred-niactwem i minimalizmem. Dotychczasowe bawienie się w sport przestało nagle ciesz-yć, stało się obowiązkiem, nie wyzwala emocji. Rywalizacja się często pozornie, za-dawała byle remisem, króluje tu magia punktów i tabel, dominują zachowawcze taktyki, biurokratyczne kalkulacje. Raz po raz docierają odgłosy o transferach, aferach, wyre-zyserowanych meczach. To wszystko zniechęca i odpycha od sportu ludzi bezinteresownych i ideowych, hołubiących czystą grę, będącą przecież u-prawianiem sportu wartości-podstawową.

Nie mają tu znaczenia uwa-runkowania ustrojowe czy geopolityczne. Dowiódł tego nie-dawny wywiad prasowy hokei-ści kadry narodowej NRD, który stwierdził, że za zdobycie VI miejsca w świecie on i jego koledzy nie otrzymali od państwa ani feniga, jak również, że uprawiając hokej i będąc reprezentantem kraju żyje z... pensji policjanta! Siatkarze USA, których gości-łimy w katowickim „spod-ku”, jak publicznie stwier-dził spiker zawodów „normal-nie pracują”, a dopiero potem zabierają się do trenowania. Wyniki osiągają wszakże nie-gorsze, skoro pokonali na-szych orłów...

Czego chcę dowiedzieć swoim wywodem? Otóż tego, że po-pelniono u nas w którymś mo-mencie spory błąd, czyniąc ze sportowców płatnych wyrob-ników. Efekty w skali krajo-wej oraz na cieszyńskim po-dwórku są mniej więcej po-dobne. Tajemnicą polszynęła jest fakt, że gdyby wreszcie zdecydowano się miejscowych kopaczy zagnać do pracy, kil-ku z nich natychmiast by za-przestało treningów...

Spotkania naszych piłkarzy zapowiadają od pewnego cza-su plakaty jako żywo przypo-minające... powiększoną klep-sydę. Nomen omen...

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU SERDECZNIE PRZYJMOWALIŚMY UCZESTNIKÓW 40. „TOUR DE POLOGNE”

Po kilkuletniej przerwie po-nownie gościliśmy na ziemi cieszyńskiej uczestników naj-starszego amatorskiego wyścigu kolarskiego na naszym kontynencie — „Tour de Po-logne”. Peleton jubileuszowe-go, 40. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski zameldował się w ub. poniedziałek w Zebrzydow-cach kilka minut po godz. 17 (start do etapu nastąpił w Kę-dzierzynie). Następnie kolarze jechali przez Kończyce Małe, Pruchną, Drogomyśl, Ochaby, Skoczów i finiszowali na me-die w Ustroniu, która została usytuowana przed Urzędem Miejskim.

We wtorek odbył się start do etapu Indywidualnego na trasie Ustron — Równica (8 km). Był to tzw. etap mlecz-ny. Trzej najlepsi kolarze miały tradycyjnych laurowych wieńców otrzymali 70-kilogra-mowe sery, ufundowane przez Wojewódzką Spółdzielnię Mleczarską z siedzibą w Skoczow-ku.

Dnia 6 bm. odbył się najtrud-niejszy etap tegorocznego wyścigu na trasie Wisła — Wisła, liczący 165,5 km. Najlepsi cykl

ści z Polski oraz 10 ekip za-granicznych mieli do pokona-nia 6 premii górskich (prze-lęcz Koclerska, Przegibek, Kubalonka-Stecówka — I kat. i Kubalonka PKS, Ochodźta, Białe Krzyż — II kat.) oraz trzy lotne finisze w Żywiecu, Andrychowie i w Białym-Bia-łej.

W dniu wczorajszym kolarze wystartowali do VI etapu, który prowadził z Wisły do Nowego Sącza i liczył 175 km. Parę minut po godz. 13 fin-i-szowali na I premii górskiej na Przełęczy Salmopolskiej, następnie skierowali się na Szczyrk, by w Białce opuścić Podbeskidzie.

Na wszystkich etapach na ziemi cieszyńskiej kolarze w-lani byli serdecznie przez lic-znie zgromadzonych na dro-gach sympatyków kolarstwa. Na ich przyjęcie w miastecz-kach etapowych odbyły się imprezy kulturalne, masowe zawody sportowe oraz klerma-sze. Kolarze spotkali się rów-nież z młodzieżą. Najlepszy ko-larz na etapach Podbeskidzia otrzymał puchar prezesa WK ZSL, a najlepszy zespół pu-char ufundowany przez woje-wodę śląskiego. (kar)

Skoczów. Na ostatniej Woje-wódzkiej Spartakiadzie Mło-dzieży w Kętach zajęli kilka dobrych miejsc.

W grupie juniorów starszych Andrzej Wichrowski wygrał rzut oszczepem wynikiem 46,90 m, a Janusz Czyż rzut dys-kiem z wynikiem 33,38 m. Ten sam zawodnik zajął 2 miejsce w kulę (10,20 m). Kła-sa dla siebie był Zdzisław Ko-lodziejczyk w biegu na 800 m, który wygrał zdecydowanie z czasem 2.02.00.

Wśród juniorów młodszych Piotr Orawiec był 2 w dysku z wynikiem 30,34 m, a w rzucie kulą uplasował się na 4 pozyc-ji (10,26 m). Sławomir Han-kus uzyskał 3 miejsce skokiem na wysokość 165 cm, a Grażyna Kustoń była również 3 w oszczepie z wynikiem 27,80 m.

Również w Mistrzostwach Polski Pld. młodzików w Za-brzu zawodnicy skoczowscy zajęli dobre miejsca. Marek Niemczuk był 3 w dysku (34,86 m), a Marcin Miedzybrodzki — 4 w oszczepie (41,88 m).

LIGA SIATKÓWKI TKKF

Zakończono rozgrywki ligi siatkówki, której organizato-rem była Rada Koordynacyj-na Ognisko TKKF w Cieszyńcu. Oto końcowa tabela:

Ognisko „Start”	8	16	24:0
„Cielina”	8	12	18:8
„Elektroneta”	8	6	9:18
„Spomaz”	8	4	7:18
Ognisko „Drukarz”	8	2	4:21

TURNIEJ TENISOWY

Ognisko TKKF „Ogniwo” przy WPRD w Cieszyńcu bez-dzie organizatorem turnieju tenisa ziemnego dla niestowa-rzyszonych. Zawody odbędą się z okazji Święta Odrodze-nia i zostaną przeprowadzone w grze pojedynczej i w deblu. Zgłoszenia do turnieju przy-miuję do dnia 12 bm. gospo-darz kortów przy al. Łyska.

EGZAMIN Z KARATE

W sali gimnastycznej SP nr 3 w Cieszyńcu odbył się egza-min członków sekcji Ogniska TKKF „Karate”, do którego przystąpiło 8 dziewcząt i 73 chłopców. Egzaminatorem był posiadacz czarnego pasa z I danem Inż. Bogdan Kubica. Jerzy Chocholski ze Skoczowa otrzymał zielony pas, 4 osoby pomarańczowy, 24 — żółty, a 29 pas biały.

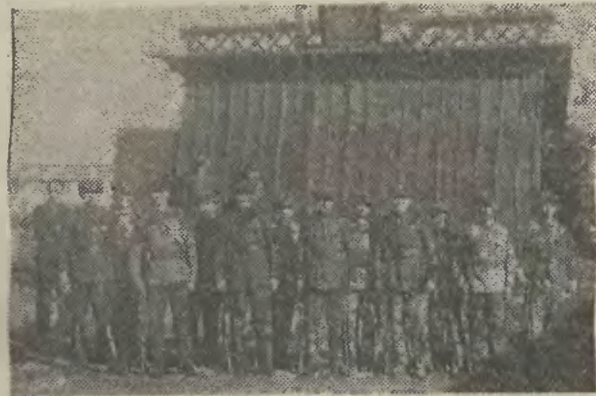
DOBRE LOKATY LEKKOATLETÓW Z BESKIDU

Coraz lepsze wyniki uzysku-ja młodsi lekkoatleci Beskidu

Z DZIEJÓW STRUMIEŃSKIEGO SPORTU

OD »VICTORII« DO »STRZELCA«

KAROL OCHMAN



Drużyna ze Zbytkowa przed strzelnicą strumieńskiego Związku Strzeleckiego po uroczystym otwarciu obiektu w 1930 r. • Reprod.: Mariusz Kincel.



Uczestnicy maratonu pływackiego wraz z sędziami zawodów. • Fot.: Henryka Tomaszczyk.

SUKCES JANUSZA WIDZIKA!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Pogoda dopisała, było słonecz-nie, temperatura wody wyno-siła 21 st. C. Przybyło wielu sympatyków pływania, aby m. in. zobaczyć ułegłorocznego zwycięzcę Janusza Widzika z cieszyńskiego MKS-u w wal-ce z najlepszymi maratończy-kami w kraju i z pływakami z KS Kopalni Starzec (CSRS).

Przed decydującym biegiem na 10 km odbył się wyścig na 3 km, tzw. mały maraton. Wy-startowało 10 pływaków i pływ-aków. We wspaniałej formie znajdowała się Anita Zielenko z WOPR Tychy, która pogo-dziła wszystkich mężczyzn i pewnie zwyciężyła z wyni-kiem 51:30,4. Dalsze pozycje zajęli: Franciszek Mospan (Cieszyń) — 53:24,5, Ryszard Wysocki (Nowy Sącz) — 59:52,2, Beata Hachala (Tychy) — 1:01:27,0, Marjan Czernik — 1:03:10,0, Tomasz Kolder — 1:09:39,0, Andrzej Liszka — 1:12:09,1, Jan Janiczek — 1:15:40,8 (wszyscy Cieszyń), Pa-wel Świder (Nowy Sącz) — 1:27:40,0 i Edward Tomaszek (CSRS) — 1:35:28,0. Najmłod-szym zawodnikiem był Tomasz Kolder (14 lat), a najstarszym Jan Janiczek (54 lata).

Do głównego biegu zgłoszo-no 8 zawodników. Cichym fa-vorytem gospodarzy był Ja-nusz Widzik. Tuż przed star-tem nasz maratończyk powie-dział: „Moja pierwsza w tym roku próba. Jestem do-niej dojrzały przygotowany. Przepłynąłem już 1400 km, czyli o 200 km więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Aby zwyciężyć, trzeba popły-nąć poniżej 3 godz. Najbar-dziej obawiam się Szymy i Soboty”.

Do biegu wszyscy wystarto-wali ostro, lecz już po 200 m na prowadzenie wyszedł Wi-dzik. Widać było, że chce pobić ubiegłoroczny rekord. Na 4 km miał już nad Jakub-czykiem z Tychów ok. 3 min. przewagi, na półmetku 7,38 min., na 6 km — 8 min., a na 7 km nad Sobotą, który zmie-nił na II pozycji Jakubczyka, przewaga ta wzrosła do 9,5 min. 9 km nasz zawodnik po-konał w czasie 2:29:17,0. I wówczas jeszcze bardziej pod-kręcił tempo! Przez ostatnie

400 m płynął przy ogłuszają-cym dopingu publiczności. Wy-silek Widzika nie poszedł na marne. Czas jaki uzyskał (2:46:04,8) jest howym rekor-dem zawodów, o blisko 17 min. lepszym niż uzyskany w ub. r.

Jako pierwsza gratulacje oraz kwiaty przekazała zwy-cięcy narzeczoną, w dalszej kolejności inama, ojciec, dzia-lacz WOPR z prezesem Fran-ciszkiem Kołodziejem, kibice. Po wyjściu z wody Janusz Widzik powiedział:

— Jestem zadowolony ze zwycięstwa i z rekordu. To, że ponownie byłem pierwszy jest duża zasługa mojego trenera, ojca Ottona, który włożył wiele pracy w dzisiejszy sukces. Gratuluje zwycięstwa! Oby był dobrą zapowiedzią przed-calm, obfitującym podobno w atrakcyjne wyścigi, sezonem! — Dziękuję. Ręczywiście, czeka mnie sporo sprawdzia-nów. W sobotę 16 bm. wystar-tuję w biegu na 5 km na Ole-sznej (CSRS), 23 w Brnie (20 km), a 30 bm. w Żywiecu na dystansie 10 km. W sierpniu zaplanowałem tylko 1 start, 20 w Pardubicach (20 km), nato-miast we wrześniu wystartuję w Pilźnie (29 km) i w Pradze (12 km).

Niedzielną impreza została sprawnie i wzorowo przepro-wadzona, co jest zasługą lic-znych działaczy cieszyńskiego Oddziału WOPR. Nie zawiędł również krajowy pływacy, któ-ryzy uzyskali niezłe wyniki. Dużo gorzej wypadli frydcecy maratończycy, którzy byli tylko bladem tłem naszych zawodników.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także wystawa sprzętu ratowniczego.

A oto końcowe wyniki głów-nego biegu na 10 km: I miej-sce — Janusz Widzik (MKS „Delfin” Cieszyń) — 2:46:04,8, II — Andrzej Sobota (Ślemia-nowice) — 3:01:29,0, III — Mi-roslaw Jakubczyk (Tychy) — 3:12:48,2, IV — Wiesław Szymt (Poznań) — 3:20:30,8, V — Be-nedykt Potempa (Siemianowice) — 3:38:53,2, VI — Antoni Rak (CSRS) — 3:47:10,0, VII — Radosław Zidek (CSRS) — 4:24:00,0. Nie ukończył mara-tonu Andrzej Starszewski z Nowego Sącza, który wycofał się po 7,5 km.

Tekst: KAZIMIERZ RASZKA

Strzelecki, nazywany popular-nie „Strzelcem”.

Powstałe w Strumieniu w 1925 r. gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” skie-rowało główną uwagę na ma-sową gimnastykę i — oczywi-ście — piłkę nożną. Jego wła-dze naczelne urządziły każde-go niemal roku tzw. rejonowe zloty sokole, będące prze-gladem sprawności organiza-cyjnej i fizycznej gniazd. Pod-czas zlotów organizowano m.in. pokazowe konkursy gim-nastyczne, w których uczest-nicy drużyny sokole z po-bliższych miast i wiosek. Mło-dzi mężczyźni prezentowali e-lementy gimnastyki akroba-tycznej (piętrowe piramidy) i ćwiczenia na przyrządach (po-ręcze i drążek), zaś członkinie „Sokoła” wykonywały najczę-ciej zbiorowe układy gimna-styczne z przyrządami (np. kółka lub szarfy), przeważnie na tle podkładu muzycznego. W Strumieniu odbyły się co najmniej 2 rejonowe zloty so-kole: pierwszy w 1925 r., dru-gi z początkiem lat 30-tych. Do grona najzdolniejszych gimnastyczek strumieńskiego gniazda „Sokoła” należały: Stefania Widuchówna, Maria

Macurzanka, siostry Płutówny, Paula Kojmianka, Monika Duł-kiewiczówna i in. Wśród mę-zczyzn wyróżniali się: Wilhelm i Józef Sosnowie, Karol Ko-czy, Oskar Niemczyk, Rudolf Szewlik, Paweł Grycz i Mi-chal Han.

W sferze zainteresowań „So-kola” leżała również piłka nożna, z tego też powodu or-ganizacja przejmując człon-ków h. drużyny piłkarskiej Victorii, utworzyła własny ze-spół.

Związek Strzelecki prowadził przysposobienie wojskowe dla członków istniejącej w Strumieniu ochotniczej druży-ny robotniczej (zwanej także hucnem robotczym), organizu-jąc często masowe zawody strzeleckie (strzelanie z broni małokalibrowej), a ponadto ścięły zbiorowe układy gimna-styczne z przyrządami (np. kółka lub szarfy), przeważnie na tle podkładu muzycznego. W Strumieniu odbyły się co najmniej 2 rejonowe zloty so-kole: pierwszy w 1925 r., dru-gi z początkiem lat 30-tych. Do grona najzdolniejszych gimnastyczek strumieńskiego gniazda „Sokoła” należały: Stefania Widuchówna, Maria

Byli haw u nas, w Konio-kowie, na Istebnym i Jaworzynce ludzie, po kierych jyny wspomni-niyni zostało i przerozumaite anegdoki. Tacy ludzie, co, jako to padają, na kamiyniu sie rodzą, blysną w życiu jakimiś dowiecipym, wywiedną jaki śmieszny kasek, a potym odchodzą. A teraz takich ludzi už ni ma. Jyny nikierzy powiedzą jeszcze coś do śmiejchu, nabiera jeno-go, drugiego — i tela ich! A nie tak jeszcze downo było ich u nas cały kyrdel.

Był na Istebnym Wawrzacz zwany Kolumbusem, jako że był w Ameryce. Nad jego grobem barzo pięknie powiedziol o nim Francek Sikora, kierownik szkoły z Istebnego, iże „umrzył ostatni ambasador góralszczyzny”.

Był jeszcze ślepy Jura spod Wilczyc, silacz nad si-lacz, co pieniek smyrka na dwa-cet cyntyl hruby rekami z korzynom wywoł, był Sikora-Korbas, co na odpus-tach z możdziyrzych okrop-pacznie strzył, a swoimi dowiecipami niejednemu w ko-zi róg zagnol, był kierownik Szolkowski na Istebnym i kierownik Kiebel w Konio-kowie. Jantala, a už ne-lyncel wspomniynie zos-tawil po sobie Jano Legierski, kierogo kliszowianym nazy-wali, bo han pod Tyniokym na Kliszówce bywoł. O nim

KOLUMBUS I PREZYDENT

i o tych inszych bedym wóm tu wyklodol, a to, co wóm tu opowiem, to prawdziwo prawda, a trzeja, coby to nie poszło w zapomniyni.

Stary Kolumbus był to taki górol, co ich dżiska wi-dziły jyny na obrozach. Kany tam tym dzisiejszym do niego! Włosy dlógi po ra-miona, z przodku spadły mu grzywka na czoło. Wdy-cki widzieć go mogliście w czornym brueliku i kubowej koszuli. Na nogach nogawice i kypce, w święto i „na każde”. Pykol se fajczekym, a dy powiedziol jaki dowiep, nigdy sie nie roześmiol, jako na statecznego gorola przy-stalo. Był cestowym, tj. ro-bolnikym drogowym i jako taki niejednemu na cęście wi-dziol.

Było to oto przed ostat-nim wojną. Akurat pod Kubalónką w zomeczku na Zadnim Gróniu przebywoł

prezydent, niby Mościcki. Je-dnego słonecznego letniego dnia wybroł się prezydent na szpacyr. Idzie se cęstą od Kubalónki ku Istebnemu, a tu Kolumbus kopie se rów przy cęście, toż se przystanął kole niego. Kolumbus uwi-dziol ciyn, podnosi głowym, zdejmuje kapelus i pado: „Pięknie ich witom, panie prezydent!” „A skąd wy wiecie, że ja jestem prezy-dentem?” — zapytuje zdzi-wiony Mościcki. „A dyć prze-ca w każdej karczynie na ścianie wisicie!” (niby na portrecie) — odpowiada re-zolutnie Kolumbus.

Ubawiony prezydent wy-jón z kapsy 100-złotówkę i doł Kolumbusowi. Tyn piek-nie podziękowol i prezydent poszedł dali. I dobrze. Ko-lumbus, skoro jyny prezy-dent zniknol mu z oczy, cie-pnol łopatą i krómpoczym do gąszczy, poprawil na so-

bie nogawice i hajda na An-dziolówkę do karczmy. Tu se kozol dać ćwierćkym gorzolk, siednol za stół i popijo. a głowę wysoko dyrzy.

Akurat zaś drogomistrz objyżdżol i kontrolowol ce-stowych. Przyjyżdżo moto-rym pod Kubalónkę, a tu Kolumbusa ni ma. Obziyro się na wszecki stróny, obzi-yro, a Kolumbusa ni ma, ni ma też łopat, krómpocza ani nic. „Isto bedzie kajsi popijol” — myśli drogo-mistrz. Jazda więc na poszu-kiwani!

Przyjyżdżo do Beczki na Kubalónce. Kolumbusa ni ma ani nie było. Drogomistrz zwyrt i jazda na Andziolów-kowę. Wehodzi do karczmy, a tu se Kolumbus popijo. Myślicie, iże sie zląk? Kata też tam!

Drogomistrz zaczyno ob-żyżdżać cestowego, iże jako se to myśli w godzinach pra-cy popijać itd. itp. A Ko-lumbus podsuwa mu szkló-neczkę i pado: „Pij, a nie rządź, bo joch dżiska nie z takimi rządźil”. „Nale z kim?” — pyto drogomistrza.

Kolumbus kiwnol jyny głowom w stronę portretu. Drogomistrz zrozumiol i z szacunkym siednol kole Ko-lumbusa, jakby to nie tyn z portretu, ale właśnie on, Ko-lumbus, był prezydentem.

MICHAŁ JUROSZEK

— Cóż tak?
— Bo jo by chciol wszystko podzielić po połowie. a ona inaczy.
— Jak?
— Chce dostać miyszkani, „fiacika” i telewizor, a mie dać za to trójke dzieł.

Cieciar wrócił do chałupy po północy, a miol sztykownie pod myka.

— Kajt żeś telki czasy był?
— Wypadła na niego z pyskym baba.
— Do północy żeś sie zasie-dziol u „naszego wspólnego znajomego”.
— U kierego.
— Tym razem to ci sie aku-rat scyganić nie udało.
— Jak to scyganić?
— Bo od Tadka to jo wyszła po północy!

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● Zmarł ur. w r. 1890 wie-loletni kierownik szkoły i na-uczyciel z Ustronia-Polany Paweł Kral.

● Motocykl wylosowała na książeczkę premiovą PKO Maria Sobczak z Bażanowic. W akcji „Sztafeta oszczęd-nych” nagrody otrzymały szkoły: w Bażanowicach (sprzęt turystyczny), nr 1 w Ustroniu (plecak i in. sprzęt turyst.).

● Powiatowy Związek Kółek i Org. Roln. urządził wycieczkę do Instytutu Sa-downictwa w Świerkłańcu, kopalni srebra i ołowiu w Tarnowskich Górach i do planetarium w Chorzowie.

● MRN w Cieszynie uchwaliła wysokość lw. nor-my mieszkaniowej w wyso-kości 10 m kw. na osobę. Za-częły również obowiązywać

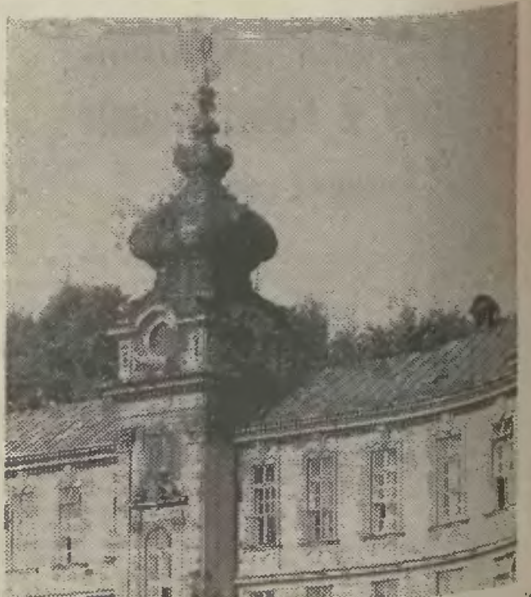
nowe stawki opłat za miesz-kanie.

● Odbывała się zabudowa ul. Kolejowej, przy której bloki wznosiły CFN i M-2.

● Szlendar przechodni otrzymał ZPC „Olza” w Cieszynie.

● Do koszenia żyta przy-stąpili jako pierwsi rolnicy Kończyc Malych, Puńcowa, Bażanowic oraz członkowie RSP z Simoradza.

● Z okazji Święta Odro-dzenia odbyła się w Cieszynie wspólna uroczysta sesja PRN i MRN. Wystąpił m.in. ZPIT Ziemi Cieszyńskiej. Uroczyste sesje rad urzędzo-no także w Drogomyślu, Ka-czycach, Kończycach Malych, Mnichu, Nierodzimiu, Ogro-dzonej, Pierscu, Puńcowie, Skoczowie, Strumieniu, Ustroniu i w Wisle.



ZABYTEK: Fragment klasztoru ss. elżbietanek w Cieszynie. Obiekt został zbudowany przy dzisiejszej ul. Armii Ludowej w 1904 r. ● Fot.: Dominik DUBIEL.

PANIE REDAKTORZE!

SPOJRZENIE NA „WIDOK”

Cieszyńska placówka ga-stronomiczna nosząca idylliczną nazwę „Wi-dok”, obniżyła nieste-ty jakość usług. Zaszedłem by zjeść kolację. W pierw-szej salce, tzw. „bufetowej” padła odpowiedź kelnerki: „W takim razie proszę o móżdżek”. Gdy się kelnerka oddalała aby zrealizować obywatela od sąsiedniego stolika dotarła do mnie półgłosem przy-wadzona rozmowa: „Jaj, wczoraj wziąłem tutaj móżdżek, ale mi się na długo c-dechało. Dostałem istny „flaps”, do tego ziemniaki „flaps”, do tego ziemniaki „flaps”. Dłaczego w immy-łowe... Dłaczego w immy-łowe... „pałtach” mogą móżdżek dać ładnie zmielony, z ja-kiem?”

Pomyślałem: A cóż ma-ty wybrać? Ryb nie znoszę, solka po bretońsku nie ma, mój żóładek, zraziki i omlet się mi sprzykrzyły. Ciekawe, onegdaj był omlet ale był onegdaj był omlet, ale do dzemu i kompotu, ale do nych dań kompot jest pod-owany. Jeśli nie ma dżemu, dlaczego figuruje w karcie? I czy omlet bez dżemu i kompotu winien kosztować tyle samo co z kilkoma renkami cukru?

W niedzielę, 5 czerwca, byłem w „Widoku” prawi-dywe kotlety. Mój został w krachni poddany wyrafinowa-nym metodzie polegającej na kompletnym wysmażeniu niego tłuszczu.

W br. mamy urodził się rzyń, ale w „Widoku” kar-mi się konsumentów nadze-konserwową sałatką, konser-wowymi ogórkami. A czy nie można by za-bać, aby do obiadu dostać by mogli na miejscu dostać by telkę piwa, nie potrzebują się ustawiać w kolejce do „Ondraszku”?

Kelnerka wreszcie zamówiony móżdżek. Był taki, jak go op-sał jeden z gości przy po-bliskim stoliku...

KTO POKOCHA POTWORKA?

Mimo potwornego braku mieszkań tu i ówdzie można natrafić na opuszczone, nisz-czące domy. Jednym z nich jest budynek przy ul. Libur-nia 36, tuż obok Zakładu nr 2 „Celm”. Nie udało się nam dociec, kto jest jego właścicielem, w każdym ra-zie wygląd wskazuje na to,

że gospodarza nie stać na je-go wyremontowanie. Jeżeli tak, to czy nie lepiej byłoby przekazać go innym, których na takowy remont stać? A jeśli obiekt nie nadaje się do kapitalnego remontu, to należy go po prostu roze-brać. Przecież taki „potwor-ek” na pewno nie dodaje Cieszyńowi uroku. (r)

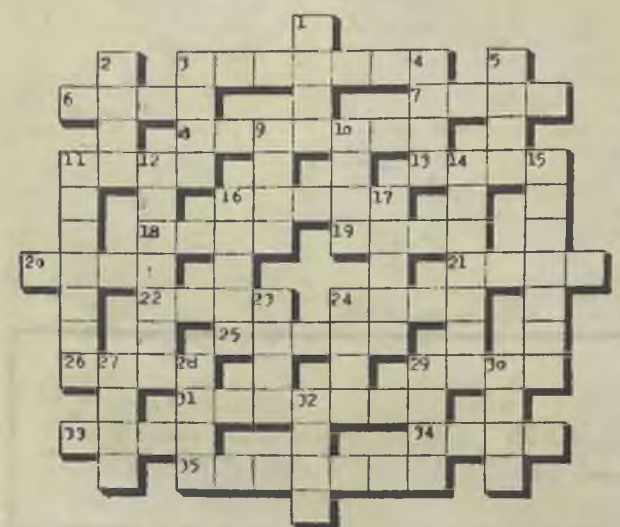


Fot.: Henryka Tomaszczyk

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. jedno z naj-
starzych miast w kraju, 6.
rzecz święta, nietykalna, 7.
nieprzyjemna won, 8. smukła
wielozłotka przy meczecie, 11.
więcej niż pokój, 13. parady
w burnusie, 16. roślina wielo-
letnia o zdrewniałych łody-
gach, 18. znój, praca, 19. cze-
tery kąty a on płyty, 20. słysz, 21. autor „Nany” lub „Ger-mi-nal”, 22. barwi lakmus na czerwono, 24. kawalerzysta, 25. zasłona okienna, 26. spraciw, 29. otwór w ścianie budynku, 31. członek kapituły, 33. 60 sztuk, 34. konkuruje z Wisłą, 35. ośrodek turystyczno-wypo-czynkowy w Beskidzie Ży-wieckim.

PIONOWO: 1. do całowania, 2. dopływ górnej Wisły, 3. do



„włazania” statku, 4. pismo dyplomatyczne, 5. z górą się nie zejdzie, 9. wonny olejek otrzymywany z korzeni indyjskiej rośliny, 10. czepla się psiego ogona, 11. tam Wanda miała skoczyć do Wisły, 12. kagan, 14. annal, 15. zostało połączone z Białą, 16. niezgrab na litera, 17. pierwsze miasto imiennik nad jej biegiem, 23. kłbić tall, 24. siódma plane-ta naszego układu, 27. grecki bałkopisarz z Frygii, 28. taan-ka ryba!, 29. ryba, co się sta-wia, 30. dramiat Ibsena, 32. do-pływ dolnej Warty. (MIECZ)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIE-SZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, któ-rych w terminie do 21 lipca na-deślą prawidłowe rozwiązania krzyżówki — rozlosujemy na-grody książkowe.

Widzimy Kierowcy PKS

Kierowców jawnie lekce-ważących pasażerów mamy na szczęście coraz mniej. Nie oznacza to jednak, że pozbyliśmy się ich całko-wicie. W sobotę, 2 bm., kie-rowca autobusu pocięznie-go relacji Kraków — Cie-szyn popisał się kolejnym występem. Na dworzec PKS w Skoczowie (z boku) pod-jechał o godz. 21.25. Z au-tobusu wysiadło kilku pa-sażerów. Pomimo iż plano-wy odjazd do Cieszyna wy-znaczony był na godz. 21.37, kierowca miast podjechać na stanowisko, zaraz ruszył, całkowicie ignorując ocze-kującą na wyjazd do Cie-szyna grupkę ponad 10 o-sób.

Oburzenie pasażerów by-ło tym bardziej uzasadnio-ne, że w autokarze znajdo-wało się... 6 pasażerów! (r)



Z NASZEGO ARCHIWUM. Utrwalony w 1928 r. widok z wieży kościoła Jezusowego (ewangelickiego) na część Cieszyna oraz północno-zachodnie peryferie, które wtedy były jeszcze najwyżej wsią. W tym czasie zaczynały się zarysowywać ul. Chopina (dawniej Piaskowa) i Powstańców Śląskich a Hażlaska nadal jeszcze pełniła rolę głównej arterii wylotowej z miasta na północ. Dzisiejsza ul. Armii Ludowej powyżej przeka-za komunalnego była zwykłym wiejskim traktem, podobnie jak Liburnia, ledwie prze-miatająca do nazwy ulicy. W lewym dolnym rogu fragment obecnej siedziby Techniku-mechaniczno-Elektrycznego, w awych czasach Szkoły Powszechnej im. A. Mickiewicza.

● Tekst i reprad.: Tadeusz Kopczek.

Foto: Henryka Tomaszczyk

ZAKOŃCZYLI MAŁE ŻNIWA

12 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Cieszynie, podczas którego oceniono przygotowania do akcji żniwno-omłotowej w mieście.

Jak wynika z informacji kierownika Miejskiej Służby Rolnej inż. Jolanty Nowak, w br. rolnicy indywidualni mają do zebrania zboża z 360 ha i rzepaku z 3 ha, a spółdzielcy z „Olzy” 14 ha zbóż.

Rolnicy zakończyli już tzw. małe żniwa. Skoszone 11 ha jęczmienia ozimego oraz 3 ha rzepaku. Przystąpiono także do koszenia żyta własnym sprzętem (na lek- kich glebach) natomiast jęczmień jary z 85 ha zbiera- ją od wczoraj kombajny z Zakładu Usług Mechanicz- nych SKR.

Jak stwierdził dyr. SKR w Góleszowie mgr Jan Białeń, ZUM w Cieszynie jest do- brze przygotowany do kam- panii żniwnej. Posiada 2 kombajny „Bizon-Super”, sнопowiazalkę, 2 prasobie- racze wysokiego zgniotu, 3 młocarnie, 13 ciągników i 15 przyczep. Nie brakuje sznur- ka do sнопowiazalek i pras. W terenie pracować będą warsztaty naprawcze, zabez- pieczona jest łączność tele- foniczna i radiowa. Nie po- winno także zabraknąć pali- wa, mimo iż limit jest niż- szy o 25 proc. Występują natomiast problemy z ogu- mieniem oraz niewystarczają- cą jest ilość smarów.

Rolnicy indywidualni po- siadają do zbioru zbóż 2 kombajny („Bizon” i „Vi- stula”), 70 ciągników, 73 przyczepy, 3 żniwiarki, 8 sнопowiazalek ciągnikowych, 7 sнопowiazalek konnych, 15 pras do słomy i 100 młocarni. Otrzymali także 250 rolek sznurka, co powinno całko- wicie pokryć zapotrzebowanie.

Wiceprezes GS „Samopo- moc Chłopska” w Cieszynie Jan Chmiel powiedział, że w br. jest dużo lepsze zaopa- trzenie sklepów w ręczny sprzęt żniwny, m. in. w ko- sy, młotki i klepidła, a większe sklepy posiadają pod dostatkiem napojów chłodzących. Dokonano także dezynfekcji magazynów sku- pu, legalizacji sprzętu wa- gowego, a w STW zabezpie- czono transport do termino- wej dostawy zbóż do PZZ w Hermanicach i rzepaku do Cukrowni „Chybie”. Dotych- czas skupiono 9 t jęczmienia ozimego oraz 7 t rzepaku.

Nie brakuje także nasion poplonowych, takich jak bo- biki, peluska, wyka, perka, koński zab czy nasion mie- szanki strączkowej. W maga- zynach GS są zapasy nawo- zów mineralnych, m. in. 76 t azotowych, 38 t fosforowych, 200 t potasowych oraz 38 t wieloskładnikowych. Gorzej jest z wapnem; w III kw. otrzymają rolnicy tylko 200 t, mniej niż w ub. latach. Mniej jest również środków ochrony roślin (nie dotyczy to środków chwastobój- czych).

Kierownik biura Cechu Rzemiosł Różnych mgr Ro- man Szwanda poinformował, że wyznaczonych zostało 20 zakładów rzemieślniczych do świadczenia wzmożonych usług dla rolnictwa; są to głównie warsztaty ślusarsko- kowalskie, mechaniki pojaz- dowej i maszyn oraz wulka- nizacyjne. Pomocy w remon- tach maszyn rolniczych udziela- ją zakłady pracy; na wyróżnienie zasługują „Cel- ma” i Cementownia „Gole- szów”.



Zapłonęło inauguracyjne ognisko... • Fot.: Zbigniew Kubica.

HARCERSKI WYPOCZYNEK

Dobiega końca pierwszy etap wypoczynku cieszyńskich harcerzy, którzy kończą 12-dniową wędrowkę malowni- czymi trasami Beskidu Cieszyńskiego. Bazy Komenda Hufca zorganizowała w Brennej-Leśnicy, Dzięgielowie-Tu- le, Ustroniu-Dobce i w Cieszynie-Guldowach. W czasie wędrowki harcerze zdobywają nowe sprawności, kwalifi- kacje i doświadczenie. W każdej bazie spotykają się na 3 dni po 2 drużyny. Mogą w tym czasie wymienić doświadczenia, nauczyć się nowych posenek i zabaw.

W stancji obozowej Cie- szyn-Guldowy przebywa 60- osobowa grupa zuchów. Ko- mendantem jest Julia GAN- CZA, zaś oboźnym Zbyszek DHELISZEK.

Harcerze realizują bardzo atrakcyjny program, na któ- ry składają się: festiwal pio- senki obozowej, spartakiada sportowa, wyjazdy nad Wisłę i na basen, odwiedzin teat- ru, zdobywanie nowych sprawności, wizyty u żołnie- rzy. Każdy dzień kończy się harcerskim ogniskiem i zu- chowymi pioskami.

W ub. środę stancję obozo- wą odwiedził wicewojewoda bielski dr Jan WALACH, któ- ry żywo interesuje się wy- poczynkiem harcerzy. Towa- rzyszył mu Komendant Har-

cerskiej Akcji Klimczok hm PL Andrzej OTREBSKI.

W tej formie wypoczynku bierze udział 8 obozów wędrownych oraz 5-7-osobowa obsługa 4 stancji.

Harcerze starsi przygo- towują się do wyjazdu na obo- zy wędrowne po Pojezierzu Suwalskim, Lubuskim i Ka- szubskim oraz po Bieszczadach. Drużynowi wyjechali na Centralną Akcję Szkole- niową w Pile; każdy wróci z dyplomem drużynowego.

Cieszyńscy harcerze dzie- kują za naszym pośredni- ctwem wszystkim zakładom pracy, które przyczyniły się do umożliwienia im wy- poczynku udzielając pomocy w ulepszeniu bazy i funduszy.

(JS)

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CIESZYNIANKA” W CIESZYNIE

prosi wszystkich członków oczekujących na mieszkania o zgłoszenie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Dzierżyńskiego 2 (pokój nr 11) z książeczkami mieszkaniowymi PKO do dnia 15 sierpnia 1983 r. celem uzupełnienia danych dotyczących okresu oczekiwania, co stanowić będzie podstawę do zawarcia umowy mieszka- nia spółdzielczego.

Zarząd
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
„CIESZYNIANKA”

132kr

Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budowlanymi

„BUDOPOL MIŃSK MAZOWIECKI”
Zakład Gospodarki Maszynami
Oddział Ustron

załudni natychmiast

pracowników

w następujących zawodach:

- ★ kierowca kat. II,
- ★ operator koparki do 1,25 m sześć,
- ★ operator spycharki,
- ★ operator-kierowca żurawia samochodowego,
- ★ kierowca-mechanik kat. II
- ★ elektryk samochodowy — sieciowy,
- ★ spawacz gazowo-elektryczny,
- ★ mechanik samochodowo-sprzętowy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udzie- la Oddział w Ustroniu, ul. Sportowa (obok placówki „Transbudu”) lub telefonicznie, fel. 3573.

128kr

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„ZACISZE”

w Ustroniu k/Cieszyna

Zakład Budowlano-Remontowy

załudni natychmiast

pracowników w zawodach:

- murarz-lynkierz,
- murarz-komieniorz,
- cieśla budowlany,
- malarz,
- blocharz-dekarz,
- posadzkarz-łostrikarz,
- zbrojarz,
- stolarz,

na budowie w Ustroniu, a w przyszłości w Wiśle.

Dowóz pracowników na trasie Koniaków — Ustron.

Wynagrodzenie zgodne z Uchwałą 60/82 RM oraz przywileje wynikające z „Karty Pracownika Budownic- twa”.

UWAGA!

Dla pracowników Spółdzielni o nienagannym, co najmniej 3-letnim okresie pracy w Spółdzielni istnieje możliwość przyspieszenia przydziału mieszkania spółdzielczego.

Nie mamy możliwości zakwaterowania pracowników zomiescowych. N'e przyjmujemy osób, które w po- przednim zakładzie porzuciły pracę lub zostały zwol- nione bez wypowiedzenia z ich winy.

Informacji udzielają kadry — biuro SM „Zacisze” w Ustroniu, ul. J. Wanłudy nr 39, tel. 27-06.

92kr

ZWIĘKSZAJĄ
PRODUKCJĘ

Załoga Spółdzielni Pracy Tapicerów w Cieszynie przy- jeła plan oszczędnościowy na br. Przewiduje on m. in. zwiększenie produkcji sprze- danej o 18 proc. (23,8 mln zł) w stosunku do pierwotnej wersji planu rocznego. Przy- rost produkcji uzyska się głównie poprzez wzrost wy- dańności pracy o 192 tys. zł na 1 zatrudnionego. Dzięki temu jeszcze w br. rynek otr-zyma dodatkowo 1 tys. szt. kanap. Wartość usług dla ludności wzrosła o 400 tys., a dla instytucji państwowych o 720 tys. zł. Zmniejs- szy się także zużycie tkanin meblowych o 500 mb i pod- biciowych o 1500 mb. (r)

Gorące podziękowanie za udział w uroczysto- ciach pogrzebowych Męża, Olca, Tescia, Dziadka

śp. Bronisławo
KRZYŃKOWKA

za przemówienie nad grobem Rudolfowi Pin- kas, delegacjom ZEM „Cielma”, CFZB „Zam- pol”, Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej „San- epid”, przyjaciółom i ich rodzinom, krewnym, sąsiadom, kolegom z pracy, za wieniec, kwiaty i wyrazy współ- uczucia składa

Zona z Rodziną

Z głębokim żalem za- wiadamy, że 5 lipca 1983 r. po dłuższej cho- robie, w wieku 77 lat na- zawsze opuścił nasze grono nieodżałowanej pamięci

Ludwik
STANISŁAWSKI

członek-założyciel Cie- szyńskiego Klubu Hob- bistów, miłośnik staro- druków i książek.

Wyrazy serdecznego, ludzkiego współczucia zbolalej stracie żonie

JÓZEFIE

składają koledzy Męża — kolekcjonerzy i Ra- da Cieszyńskiego Klubu Hobbistów.

JUBILEUSZ MLECZARZY

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

tnia oraz przedstawiciele przemysłu mleczarskiego z Ostrawy i z Czeskiego Cies- zyna.

Jak wynika z referatu pre- zesa Zarządu WZSM mgr inż. Gabriela Szwiertni, tra- dycje spółdzielczości mle- czarskiej w Cieszyńskim sięgają r. 1924, kiedy to powstała mleczarnia w Pruchnej. W 6 lat później założono za- kład mleczarski w Bażanowicach, a w 1937 r. w Ogro- dzonej. Najmłodszą jest mle- czarnia w Skoczowie (1942 r.), która obecnie jest siedzibą Okręgowej Spółdzielni Mle- czarskiej i WZSM.

Tradycje Ośrodka Szkole- niowego w Bażanowicach się- gają nawet okresu między- wojennego. Doświadczalną Stację Serowniczą urucho- miono tu w 1932 r. z inicja- tywy ówczesnego rektora Wyższej Szkoły Gospodarskiej Wileńskiego w Cieszynie dr Tadeusza Ryłskiego. Do wy- buchów wojny kierował nią twórca serownictwa klasyecz- nego w Polsce prof. Jan Li- cznerski. W tymże 1939 roku uruchomiono także stację do- świadczalną dla krzewienia wiedzy technicznej w zakre- sie produkcji serów szwaj- carskich typów ementalskie- go i grojer. Kierował nią inż. Feliks Karnicki.

Po zakończeniu działań wojennych wznowia w Cie- szynie działalność WSGW, a tym samym jej Wydział Mle- czarski. Fakt ten przesądził o przeznaczeniu mleczarni w Bażanowicach na zakład praktycznych ćwiczeń stu- dentów.

W 1957 r. mleczarstwo przechodzi z sektora pań-

stwowego ponownie do spół- dzielczości. Odżyła więc idea reaktywowania placówki szkoleniowej w Bażanowic- ach. W rok później Franciszek Rychlicki opracował wstępne założenia pomieszc- zenia ośrodka, a inż. Paweł Kiszka podjął się opracowa- nia programu nauczania. Ostatecznie nowy budynek Ośrodka Szkoleniowego od- dano w grudniu 1962 r., lecz 1 kurs zorganizowano już we wrześniu 1958 r. Początko- wo kształcono serowarów, a od 1972 r. również twaroż- karzy. W ciągu 25 lat zor- ganizowano 64 kursy sero- warskie i 24 twarożkarskie. Ukończyło je 1925 osób, z czego 284 zdobyły tytuły mi- strza dyplomowanego. Absol- wenci z Bażanowic pracują we wszystkich spółdzielniach mleczarskich w kraju.

Podczas spotkania wręczo- no ustanowiony w br. medal „100 lat Polskiej Spółdziel- czości Mleczarskiej”, który otrzymali: inż. Jan Delong (Ogrodzona), inż. Paweł Ki- sza (Bażanowice), inż. Wła- dysław Kożuszniak (Pruchna), Karol Kubala, inż. Władysław Majętny, Franciszek Rychlicki (wszyscy Skoczów) i inż. Paweł Szarzec (Baża- nowice). Medal otrzymali także goście z CSRS: Miro- sław Turek i Józef Kupka.

Odznaka „Zasłużony dla spółdzielczości mleczarskiej” wyróżniono: inż. Marię Fic- dor, Adama Gasia, Zuzannę Kopek, Jana Malysza, mgr Annę Lipus, Czesława Miko- łajczyka, Bronisława Noska, inż. Władysława Pawlicę, inż. Adolfa Walęę i Franciszka Żura.

K. R.

wania porzucił w stanie uszko- dzonym.

DOTKLIWY UPADEK

Na drodze gminnej z Zapa- siek do Jaworzynki wydarzył się 7 bm. niecodzienny wy- padek. Na konnym wozie przewożono transportery z pu- stymi butelkami. Na skutek drgan, wywołanych wybostą drogą na jej ostrym spadku z przedniej części wozu wypadła deska, skutkiem czego przewo- żony ładunek zsunął się z po- jazdu i upadł na tyłne nogi konia. Spłoszone zwierzę o- oniosło, powodując upadek wo- zni Stanisława S., który doznał złamania żeber, okaleczeń ciała i obrażeń wewnętrznych. Pogotowie przewiozło go do szpitala. Konny wóz uległ do- szczerzemu rozbiciu. (tk)

Z KRONIKI MO

ŚMIERTELNE POTRĄCENIE

Na szlaku kolejowym Gole- szów — Wisła w Ustroniu po- ciąąg osobowy potrącił 4 bm. przechodzącą w miejscu nie- dozwołonym mieszkankę U- stronia Mirosławę L., Ponto- śla ona śmierć na miejscu.

KRADZIEŻ...

KARETKI POGOTOWIA

7 bm. Prokurator zastawał arest tymczasowy wobec nie- pracującego mieszkańca Mli- cha, Mieczysława S. Jest on podejrzany o to, że 25 czer- wca dokonał w Chybiu kra- dzieży karetki pogotowia, któ- rą, po krótkim czasie użytko-

Z ŻYCIA PARTII

W Cieszynie odbyła się narada I sekretarzy instancji I stopnia, którą prowadził z-ca kier. ROPP Krzysztof Gowin. Sekretarze poinformowali o sytuacji społeczno-politycznej w instancjach.

W Skoczowie obradowała Komisja Współdziałania Partii i Stronictw Politycznych. Omówiono stan przygotowań do obchodów 22 lipca oraz do akcji żniwno-omłotowej.

Sekretariat KM w Cieszynie odbył spotkanie z delegatami cieszyńskiej organizacji partyjnej na naradzie młodzieżowego aktywów, która odbyła się w Gdańsku. Delegaci stwierdzili, że narada stała się dla nich ważnym przeżyciem, a poruszone w jej toku problemy były ważne dla kraju i dla młodzieży. W ocenie uczestników narady na pierwszy plan wysuwają się w pracy partyjnej: wzmocnienie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży, polityka kadrowa ze szczególnym uwzględnieniem kadry rezerwowej a w sferze gospodarczej budownictwo mieszkaniowe.

Podczas posiedzenia Egzekutywy KM w Ustroniu omówiono przygotowania do kampanii żniwno-omłotowej. Posiedzenie miało charakter objazdowy. Stwierdzono, iż SKR w Poniwcu nie jest należycie przygotowana do kampanii. Poza tym ocena wypadła dobrze.

Członkowie władz politycznych spotykają się z młodzieżą przebywającą na obozach i koloniach. W Ustroniu odbyło się spotkanie z uczestnikami obozu OHP, podczas którego sekretarz KM Maciej Zborek mówił o polityce partii po IX Zjeździe.

Egzekutywa KG w Dębówcu oceniła realizację wniosków wpływających z POP. Spotkanie prowadził I sekretarz KG Piotr Gluchowski.

W siedzibie ROPP odbyła się narada z organizatorami pracy ideologicznej. Kier. Woj. Ośrodek Kształcenia Ideol. Stanisław Bednarz omówił efekty pracy szkoleniowej w r. 1982/83 oraz kierunki działań w r. 1983/84.

Posiedzenie Egzekutywy KG w Goleziewie, które prowadził I sekretarz Andrzej Gaszek, poświęcono analizie przebiegu małych złań i ocenie przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej. Ocena wypadła pozytywnie. Stwierdzono drastyczny brak ogumienia i trudności jego nabycia.

W Cieszynie obradował Prezydium MKKP. Prowadził przewodn. Jan Gilib. Krzysztof Gowin przedstawił kierunki pracy partyjnej na najbliższy okres. W dyskusji zwracano uwagę na konieczność umacniania dyscypliny wewnątrzpartyjnej.

(K. G.)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
w pełni zlikwidować do dziś — cagle jeszcze spotyka się polaczenia za pomocą gumowego węża, co jest źródłem nieustannego zagrożenia. Nie tylko potencjalnego; wieloletnie katastrofy wprawdzie — odpukać! — dawno nie zanołowano, ale pożary się zdarzają.

Rozdzielni nie-bawieni rosną, przybywa bowiem sieci i odbiorców. Tylko w I półroczu br. oddano do użytku ok. 70 km nowej sieci, wykonanej przede wszystkim przez spotratywny komitet gazyfikacyjny, jeszcze w br. ma dojść do 30 km sieci w Zagórskich i w Haziach, prowadzi się prace w Krasnej, a przygotowuje się do nich Ogródno-

Tymczasem ludzi nie przybywa; Zakład odczuwa osłabienie kadry monterów i instalatorów. Boryka się również z niedostatkami wózków transportu. Najbardziej zdemotywani są ci, którzy ustawiają się w kolejki do podłączenia, powołując na deficyt liczników i reduktorów. Pierwszą propozycją się w Tczewie ale w

Minęło pół roku od wejścia w życie ustawy „O postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy”. Czy coś się od tego czasu zmieniło? Odpowiedzi szukałimy w Wydziale Planowania, Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UMiG w Skoczowie.

Trudności sprawia już ustalenie dokładnej liczby niepracujących i nieuczących się mężczyzn, gdyż obowiązkiem zgłoszenia się do terenowego organu administracji państwowej i złożenia wyjaśnienia ciąży dopiero po upływie co najmniej 3 miesięcy nierobstwa. „Wedrowne ptaki”, podejmujące choć na krótko pracę przed upływem tego terminu, są więc poza sferą zainteresowania organów administracji państwowej.

Osób uchylających się od pracy jest w gminie Brenna oraz w miastach i gminach Skoczów i Strumień ok. 100. Oczywiście szacunkowo, bo ewidencje obejmują w Skoczowie 13, Strumieniu 7, a w Brennej 8, nazwisk zaś w Chybiu... nikogo! W obsługiwanych przez Skoczów

rejonie nikt nie został dotychczas wpisany do wykazu osób uchylających się od pracy bądź nauki, 7 osób zostało natomiast skierowanych do Kolegium d/s Wykrocz.

Kim są objęci ewidencją mężczyźni? Z czego żyją? Dlaczego nie pracują? 33-letni ślusarz stwierdził, że nie musi pracować, bo utrzymuje się z oszczędności. 38-letni mężczyzna został zwolniony z ostatniego miejsca pracy dyscyplinarnie za pijaństwo. Pracował wszystkich 6 lat. Żyje, jak oświadczył, z zajęć dorywczych. 40-letni kierowca nie pracuje od 1982 r. Utrzymuje go matka, rencistka. 39-letni człowiek bez zawodu ma na koncie „aż” 6 lat pracy, ostatnią porzucił 21.9. ub. r. Od tego czasu wystarcza mu „zajęcia dorywcze”. 22-letni szlifował metali też

porzucił poprzednią pracę. Liczący tyleż lat instalator oświadczył, że nie może pracować w swoim zawodzie ze względu na stan zdrowia, nie pracuje więc... nigdzie. 32-letni mężczyzna bez zawodu nie mógł rzekomo podjąć pracy od 10 XI 1982 r., bo nie miał stempli zwolnienia w dowodzie osobistym. Twierdził ponadto, że żyje z darów przebywającej w RFN matki.

Wszyscy nie pracujący powołują się na przyczyny jakoby obiektywne, od nich niezależne, choć rzadko zgłaszają się w Wydziale Zatrudnienia. Większość jest wzywana na rozmowy na podstawie informacji z zakładów pracy, w których pracownicy zostali zwolnieni dyscyplinarnie. Takich rozmów odbyło się już kilka, ostatnia

miała miejsce 29 czerwca. Wezwano 32 osoby, zgłosiły się 24. Większość wyraziła zgodę na podjęcie pracy (chęci nikt nie przejawiał), ale 3 kategorięcznie oświadczyło, że roboty nie podejmie. Z nimi będą jeszcze prowadzone rozmowy, a gdy nie przyniosą pożądanego rezultatu, czeka ich wpis do wspomnianego wykazu i, co za tym idzie, sporo uciążliwości jak chociażby składanie wyjaśnień o źródłach utrzymania.

Czy coś się zmieniło od wejścia w życie ustawy? Zmienił się stosunek władzy i społeczeństwa do „niebieskich ptaków”. Wydział Zatrudnienia przysyła informacje o uchylających się od pracy nie tylko z MO, lecz także z zakładów pracy i, w coraz większym stopniu, bezpośrednio od mieszkańców. O zmianie na korzyść w pełni tego słowa znaczeniu będzie jednak można mówić dopiero wtedy, kiedy nierobstwo spotykać się będzie z powszechnym potępieniem społecznym. Na to przyjdzie jednak chyba jeszcze poczekać.

Z CZEGO ŻYJĄ?

JANUSZ WIRA

DNI KULTURY NRD

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

oraz 33 rocznicy Układu Zgorzeleckiego. Tematem jego wystąpienia była ponadto współpraca Polska — NRD, zasady ruchu turystycznego między obydwioma krajami i inicjatywy zmierzające do zwiększenia jego rozmiarów.

Z Bielska-Białej uczestnicy udali się do Cieszyna, gdzie nastąpiła uroczysta inauguracja DNI KULTURY NRD w woj. bielskim. Z-ca naczelnika miasta Ryszard Mazur dokonał otwarcia wystawy grafiki NRD-owskiej w Cieszyńskim Domu Kultury. Andreas Jonderko poinformował przy tej okazji, że

wystawa jest efektem ogłoszonego w 1979 r. konkursu. Składają się na nią prace o tematyce zaangażowanej, antywojennej oraz lirycznej. Obrazują wkład 3 pokoleń twórców do kultury niemieckiej.

Z kolei odbył się „Koncert Przyjaźni”. Przemawiał wicewójwoda bielski dr Jan Walach oraz konsul generalny NRD. Wystąpili: Bogusław Firla (Cieszyń) z recitalem na gitarze klasycznej oraz zespół „JUDAHIEJ” z Kotbus, któremu udało się włączyć do zabawy publiczność, nie wyłączając gości.

BARBARA BARANOWSKA

NA POMOC CIESZYŃSKIEMU MUZEUM

Zgodnie z uchwałą III sekcji Sejmiku Kulturalnego 8 bni, zawiązał się w Cieszynie Społeczny Zespół Ratowania Muzeum.

W skład Zespołu wchodzi przedstawiciele różnych zawodów i środowisk, którzy postanowili zespolic wysiłki i działania dla rozpoczęcia możliwie najszybszego remontu dziurawego naczynia rezerwuaru, a w perspektywie stworzenia Muzeum właściwych warunków do działalności ekapozycyjnej, naukowo-badawczej i upowszechnionej.

Zespół jest otwartym zrzeszeniem ludzi dobrej woli i zaprasza do współudziału w pracach i działaniach wszystkich, którym leży na sercu uratowanie Muzeum przed postępującym procesem technicznego zniszczenia a równocześnie uchronienia przed zagładą zgromadzonych tu skarbów kultury narodowej i regionalnej.

Z grona osób prawnych jako pierwszy akces do działalności w Zespole zgłosił: ZHP Hufiec Cieszyń im. Zwycięzców II Wojny Światowej oraz Cieszyński Klub Hobbistów. (tk)

ZA TYDZIEŃ ŚWIĘTO ODRODZENIA

23 VII, godz. 14, ul. Stalmacha — zawody karlingowe; godz. 16, Rynek — turniej szachowy o puchar prezesa KS Piast.

25 VII, godz. 10, boisko nad Bobrowką — międzyskolny turniej piłki nożnej.

SKOCZÓW

20 VII, godz. 15.15, SM „Wspólnota” — uroczysta akademii.

22 VII, godz. 9 — rejonowy turniej siatkówki OSP; godz.

10, siłownia w Goleziewie — międzyszkolowe zawody strzeleckie.

23 VII, godz. 15, Górny Bór — festyn młodzieżowy ZSMP; godz. 14, Pięsięc — otwarcie strażnicy OSP i festyn ludowy.

STRUMIEŃ

19 VII, godz. 19, sala OSP Strumień — Koncert Kapeli Włosciańskiej im. Namysłowskiego z Zamościa.

WYROK JEST PRAWOMOCNY

nie wszystkich wywożonych środków płatniczych. Leszek W. zgłosił wywóz 14 tys. zł, 130 pobranych z własnego konta dewizowego dol., talony tranzytowe oraz zakupionych w NBP 300 forintów, 22 lewa w gotówce i 75 w czekach. Nie zapomniał też zgłosić zagranicznych środków płatniczych, przydzielonych członkom rodziny, ale zapomniał o... 840 Kcs, 400 leiach oraz 75 le-

wach. Pieniądze te znalazł dopiero mł. kontr. celný Krzysztof H., w czasie przeszukiwania podręcznej torebki inżyniera. Spisano protokół karny skarbowy. Niezgłoszone pieniądze, jako przedmiot przestępstwa, zostały zatrzymane. Leszek W. pojechał do Bułgarii.

Być może nie zdawał sobie nawet sprawy, że stał się przestępcą, że jego nazwisko będzie wraz z odpo-

22 VII, godz. 10, ośrodek harcerski Drogomysł — spotkanie radnych, członków PZPR, ZSL i PRON z harcerzami.

24 VII, godz. 10, boisko Wisły — turniej piłkarski z udziałem zespołów III ligi.

USTRÓŃ

20 VII, godz. 14, sala sesyjna — uroczysta sesja MRN.

21 VII, godz. 12 — składanie kwiatów przez delegację zakładów pracy i kolonistów pod pomnikami pamięci narodowej.

22 VII, godz. 14, obok rest. „Parkowa” — festyn ludowy.

wiednią adnotacją o rodzaju popełnionego czynu figurowało w rejestrze skazanych. Nie on jeden nie wie lub nie chce wiedzieć, że przestępstwa dewizowe, a zwłaszcza nielegalny wywóz wartości dewizowych za granicę są zagrożone szczególnie wysokimi karami. Już od równowartości 5 tys. zł sprawa podlega rozpoznawaniu przez sąd, gdyż za czyn taki grozić może kara pozbawienia

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

„BŁĘKITNE PALIWO” DROŻSZE

ilościach dalece nie zapokajających potrzeb. W tej sytuacji okres oczekiwania na podłączenie licznika wynosi minimum 7-8 miesięcy. Nie wiele lepiej jest z reduktorami, w tym akurat zakresie istnieje wszelkie perspektywa uzyskania wydajnej pomocy, do ich produkcji przygotowuje się bowiem cieszyński „Elektrometaj”.

Rozpowszechnione jest przekonanie, że Cieszyń zaopatrywany jest z szybu w Dębówcu. Okazuje się to zwykłą bajeczką; istnieje ogólnokrajowa sieć gazownicza, zasilana w 3/4 z dostaw radzieckich. Jest to surowiec energetyczny doskonalej jakości, wysokooktanowy, o wydajności cieplnej 8.200 kcal/m sześć. Praktycznie rzecz biorąc, dociera do naszych mieszkań czysty metan (99 proc. zawartości), który ulega całkowitemu spalaniu. Oznacza to m.in., że im więcej gospodarstw domowych korzysta z gazu, tym czystsze niebo nad Cieszyńem (jeśli nie brad Cie-

uwagę podtruwania nas przez Trzynieć, oczywiście).

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki, z dniem 15 kwietnia wprowadzono limitowanie zużycia gazu dla odbiorców indywidualnych. Jak nas poinformował kierownik Rozdzielni Gazu w Cieszynie inż. Tadeusz Wyszyński, nie ulega zmianie opłata przy zużyciu do 2 tys. m sześć, gazu rocznie, która wynosi nadal 2,70 zł za 1 m sześć. Ale za zużycie następnych 3 tys. m sześć, płaci się stawkę podwójną (5,40 zł), a przy poborze przekraczającym 5 tys. m sześć — stawkę poczwórną (10,80 zł).

Co to oznacza w praktyce? Że nie mają powodów do większych żali ci wszyscy, którzy wykorzystują gaz ziemny wyłącznie do celów tzw. bytowych, a więc do przygotowania posiłków, zagrzania wody w terminie dla zmycia np. naczyń, przygotowania sobie kąpeli w piecu łazienkowym. Im, jak nas zapewnił inż. T. Wyszyń-

ski, limit 2 tys. m sześć, rocznie wystarczy.

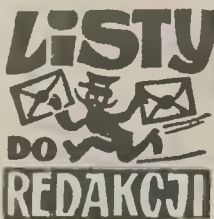
Natomiast kolosalnie wzrósł koszt wykorzystywania gazu ziemnego dla celów grzewczych, inaczej mówiąc — do opalania kotła c.o. Jeszcze niedawno było niezwykle trudno otrzymać zezwolenie na ogrzewanie domu czy mieszkania gazem; przysługiwało tylko ściśle określonym kategoriom mieszkańców, m.in. kombatanom, ale i oni spotykali się często z odmową. Obecnie o zezwolenie wprawdzie znacznie łatwiej, ale na luksus ogrzewania mieszkania gazem tylko niechcący będą sobie mogli pozwolić. Nawet przy obecnych obowiązujących cenach (a zapowiadane są przecież podwyżki, na razie odcroczone), koszt ogrzewania 1-rodzinnego domu wyniesie kilkadziesiąt tys. zł!

W najgorszej sytuacji są ci, którzy już gazem donny opalają, a mają niskie dochody (np. liczne grupy emerytów i rencistów), a więc lub stan zdrowia nie pozwalają im na obsługiwanie kotła opalanego paliwem stałym (węglem lub koksem).

Przy okazji jeszcze jedna informacja. Podane normy

zużycia gazu ustalone zostały dla 1 gospodarstwa domowego. Ponieważ w prywatnych domach mieszkalnych, w tym w 1-rodzinnych, mieszka nie raz po kilka rodzin, np. rodzice plus np. córka z mężem lub syn z żoną, czynione są zabiegi w celu uzyskania z tego tytułu zwiększonego limitu zużycia. Stawianie takie mają szanse powodzenia tylko wówczas, jeżeli osoba fizyczna (niekoniecznie więc cała rodzina) jest zameldowana w danym budynku prywatnym na stałe, a ponadto posiada tytuł własności lub współwłasności potwierdzony przez państwowe biuro notarialne lub przez orzeczenie sądu. Czyli nie wystarczy sam fakt zamieszkiwania w tym samym budynku kilku rodzin; trzeba być jego właścicielem lub współwłaścicielem.

Natomiast to, czy odrębne gospodarstwa domowe (w dopiero co określonym znaczeniu) korzystają z odrębnych gazomierzów (liczników), czy też posługują się wspólnym, nie ma znaczenia; limit zużycia ulega przemnożeniu przez ilość oddzielnych gospodarstw domowych. (n)



CZY PRZEGRAM RAZ JESZCZE?

Przeczytałam w nr. 26 z mieszanymi uczuciami wypowiedź Franciszka Pierchały „Mizdrzenie się”. Siegnęłam do „Małego słownika języka polskiego” pod red. St. Skorupki i na str. 396 przeczytałam: „Mizdrzyć się — zachowywać się w sposób przyimny, robić załatne miny, wdzięczyc się zwłastczą wobec osób płci odmiennej”.

Zawsze myślałam, że mizdrzenie się nie jest moją mocną stroną i dlatego zostałam kobietą wolną i niezależną. Cenione przeze mnie widza teatralnego Henryka Boguckiego w ogóle nie znam.

Czy przyczyniłam się do obecnego stanu cieszyńskiego teatru? Sądzę, że nie. Zawodowo nie jestem związana z rezerwow kultury i sztuki. Stale mieszkam w Bielsku-Białej i tam pracuję. Urodziłam się na ziemi cieszyńskiej, rodzinę mam w Ustroniu, a uczęszczałam do Liceum im. Osuchowskiego w Cieszynie. Czasami jestem nieskromna, ale uważam, że odznakę Zasłużonego Działacza Kultury otrzymałam za służenie, na wniosek Woj. Bibl. Publicznej w Bielsku-Białej. Działalnością kulturalną zajmuję się 18 lat. To są fakty, a nie chwalenie się, jak pisał Franciszek Pierchała.

Bardzo chętnie zapoznam się z danymi na temat braku zainteresowania cieszyńskiej publiczności małymi formami. Na czym opar autor swoje twierdzenia?

Doskonale wiem, że nawet małe formy nie są imprezami gratisowymi. Moja głowa nie jest tylko w niebie, interesuję się także kosztami imprezy, frekwencją, itp.

W lutym 1968 r. odbyła się w cieszyńskim teatrze impreza z udziałem znakomitej piosenkarki. Honorarium w kwocie 1500 zł zapłaciłam ja z zarobiatem wówczas 2200 zł miesięcznie. Do gócinnych występów warszawskiego Ateneum z „Tańcem śmierci” Strindberga dopłaciłam w 1974 r. 3000 zł. Ale w br. tygodnik „Radar” przyznał mi nagrodę 3000 zł za pracę konkursową „Jak zmierzylałam się z machiną telewizyjną”, w której opisuje, jak próbowałam wyłusować mało znanego aktora Teatru Polskiego w Warszawie, Zygmunta Siemakowskiego. 11 lat temu zrezygnowałam ze współpracy kulturalnej z Cieszyńem z wyjątkiem Klubu Propozycji. Czy przegram w Cieszynie po raz drugi z małymi formami teatralnymi?

P.S.: Ja także lubię operetkę, tak jak większość cieszyńskiej publiczności.

ANNA ROBOSZ
Bielsko-Biała

SKORZYSTAŁAM Z ZAPROSZENIA...

Czytając Wasz tygodnik, natknęłam się na zaproszenie do Brennej. No i wybrałam się tu 1 lipca! Jestem zachwycona krajobrazem, postępiami rozbudowy, ale równocześnie zaszokowana trudnościami z zaopatrzeniem. W dniu 5 lipca nie udało mi się kupić ani w Leśnicy, ani w dzielnicy Pinkas, ani w centrum herbaty, masła.

Jeszcze gorzej jest z warzywami. Te sklepy, które prowadzą ich sprzedaż, a właściwie — które powinny prowadzić — mają tylko ziemniaki i to nie zawsze, bo np. 4. VII. ich nie było. O marchewce, pietruszce, koperku czy kalafiorze można tylko marzyć.

Jestem tu z dwójką dzieci. Ile czasu zajmuje nam bieganie po sklepach, może wiedzieć tylko ten, kto tego sam zażnał.

MARIA KUBICA
Brenna

ZAPISKI



WYSTAWA-AUKCJA

Dariusz ORSZULIK urodził się w 1958 r. w Cieszynie, gdzie ukończył Technikum Ochrony Roślin. Od wczesnej młodości wykazywał zainteresowanie plastyką, której tajniki zdobywał u Leopolda HYRNKA a następnie u artystów krakowskich. Był również wolnym słuchaczem krakowskiej ASP. Po ukończeniu w 1982 r. organizowanego przez Kuratorium Oświaty i Wychowania kursu pedagogicznego zaczął uczyć wychowania plastycznego w Gminnej Szkole Zbiorczej w Skoczowie.

Od 2 lat współpracuje z „Cepelią”, która nabywa jego akwarele, przeznaczone głównie na eksport.

Uprawia przede wszystkim malarstwo, rzadziej rysunek piórkami. Tworzy portrety i akty, ale szczególnie interesuje go beskazy krajobraz i nikiące z dnia na dzień ludowe budownictwo góralskie. Podobnie jak Bogusław HECZKO ma, mimo młodego wieku, zacięcie dokumentalisty.

W dniach 18. VII — 5. VIII czynna będzie w cieszyńskim Domu Narodowym wystawa malarstwa Dariusza ORSZULIKA. Większość

prac przeznaczona została do sprzedaży. Uzyskany w ten sposób dochód plastik przeznacza w całości na rzecz Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

D. Orszulik wystąpił z inicjatywą urządzenia jesienią aukcji prac malarzy profesjonalnych i nieprofesjonalnych na rzecz Macierzy. (1)

GANG STARUSZKÓW W SKOCZOWIE

Począwszy od dzisiaj rozpoczyna się w Skoczowie kręcenie telewizyjnego filmu „Zle dobrego początki”. Jak nas poinformował jeden z członków kierownictwa produkcji Władysław Żak, będzie to komedia o gangu staruszków, której akcja toczy się współcześnie w jednym z podgórskich miasteczek. Autorzy uznali, że najlepiej nadaje się do tego Skoczów, a konkretnie skoczowski rynek. Na nim rozgrywać się będzie znaczna część akcji. Dla mieszkańców okolicznych domów wiązać się z tym będą pewne niedogodności. Niektóre budynki zostaną zastąpione dekoracjami, nocą odbywać się będą występy zespołów artystycznych i iluminacje.

Przyjeżdżający do Skoczowa samochodami nie będą mogli parkować na rynku, który, z wyjątkiem samochodów dostawczych, zostanie wyłączony z ruchu kołowego.

Jak nas poinformowano w UMIG samochody, z wyjątkiem czwartków, będą mogły parkować na targowisku i pod wiaduktem k. DK „Tryton”. (jaw)

REFORMA - TAK, ALE...

W dniu 5 bm. odbyło się w Cieszynie spotkanie dyrektorów i sekretarzy partii największych zakładów pracy z Bogusławem Szybiszem, doradcą wicepremiera Zbigniewa Szalajdy, który poinformował o działaniach i zamierzeniach rządu w zakresie usprawnienia i umacniania reformy gospodarczej.

Zebrań przedstawili swoje uwagi na temat. Dyr. Oddziału NBP Paweł Marosz wyraził pogląd, że wyniki reformy gospodarczej można ocenić dopiero z kilkuletniego horyzontu czasowego i wtedy winny być dokonywane korekty. Tymczasem czynione są one na bieżąco, nie zawsze z najlepszym skutkiem. Odczuwanie rządową opieką słabszych ekonomicznie zakładów produkcyjnych uważa za niecelowe.

Piotr Kluska z Zakładu Kuźniczego FSM w Skoczowie poddał krytyce system fiskalny. Z zaszczytowanego 1 mln zł w zakładzie pozostaje tylko kilka tys. Dyr. „Spomaznu” Bronisław Dawid skrytykował brak jed-

noznacznych przepisów w sprawie podziału i wypłat nagród z zysku, a I sekretarz KZ PZPR w „Celmie” Marian Foltyn stwierdził, że proponowana podwyżka wartości majątku trwałego spowoduje tylko dalszy ruch cenowy.

Dyr. ZEM „Celma” Mieczysław Smugała uznał, że jednym z istotnych powodów deficytu siły roboczej w zakładzie jest brak powiązania absolwentów szkoły przyzakładowej z zakładem. Jego zdaniem absolwent takiej szkoły winien przepracować w zakładzie co najmniej okres równy nauce lub zwrócić poniesione przez zakład koszty nauki. Podzielił ten pogląd Kazimierz Foher, który postulował prawne uregulowanie takiego obowiązku, jak również ustawowe zobowiązanie posiadaczy mieszkaniowych zakładów do pracy w przedsiębiorstwie.

Spotkanie cechowała bezpośredniość i troska o to, by reforma gospodarcza nie uległa wypaczeniu.

JANUSZ WIRA

Jak już informowaliśmy, pod koniec ub.m. obradowała sesja cieszyńskiej MRN, podczas której zastępca naczelnika Ryszard MAZUR przedstawił obszerną informację dot. stanu prac rewaloryzacyjnych w mieście oraz zamierzeń w tym zakresie na najbliższe lata. Zgodnie z zapowiedzią, zamieszczamy omówienie tego wystąpienia.

Starania o uzyskanie dla Cieszyna statusu miasta zabytkowego podjęto w połowie lat 60. Rozpoczęło też wówczas prace inwentaryzacyjne oraz dokumentację naukowo-badawczą. Działania te zostały po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego kraju przerwane. Wznowiono je dopiero w maju 1979 r. posiedzeniem Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich. W styczniu 1980 r. podjął pracę Miejski Konserwator Zabytków, a w rok później powstał Zespół ds. Rewaloryzacji — jako agenda Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich.

Rewaloryzacja Cieszyna obejmuje 2 odrębne, luźno ze sobą powiązane zespoły zabudowy: strefę ścisłej ochrony konserwatorskiej (starejki) oraz jej obrzeża, z zabudową głównie secesyjną (z przełomu XIX i XX w.).

Również strefa ścisłej ochrony konserwatorskiej dotyczy 2 zespołów: pierwszym jest wzgórze Zamkowe z najstarszymi śladami osadnictwa i zabudową od połowy XII do połowy XIX w., drugim — kompleks Starego Miasta w obrębie XVI-

wiecznych fortyfikacji wraz ze skarpami oraz z XVIII-wiecznym, przedmieściem i Wyższą Bramą.

Prace remontowe w obrębie wzgórze Zamkowego zmierzają do odtworzenia klasycystycznego założenia parkowo-palacowego na pozostałościach dawnego zamku. W 1980 r. dokonano wymiany pokrycia gontowego i części więźby romańskiej rotundy, remontu empory oraz konserwacji drzwi w tymże obiekcie. W r. 1981 przystąpiono natomiast do remontu części Zamku, gdzie po zakończeniu prac mają znaleźć siedzibę — Państwowa Szkoła Muzyczna oraz Oddział Archiwum Państwowego. W br. podjęto remont więzy Piastowskiej, (zostanie oddana do użytku na powrót w r. 1984) oraz odtworzenie południowego odcinka murów zamkowych. Wszystkie prace projektowe i wykonawcze na wzgórzu Zamkowym są finansowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Głównym projektantem rewaloryzacji liczącego 490 budynków centrum staromiejskiego jest Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, ale spisano również umowy z innymi specjalistycznymi przedsiębiorstwami.

OFERTA KINOMANA

Dnia 13 bm. cieszyńskie kino „Piast” rozpoczęło emisję amerykańskiej komedii Stevena Spielberga („Bliskie spotkania...”, „Szczeki”, „Poszukiwacze zaginionej arki”, „E.T.”) — „1941”. Film jest parodią sensacyjnego kina wojennego. Opowiada o pojawieniu się u wybrzeży Kalifornii japońskiej łodzi podwodnej, w celu zniszczenia stolicy filmu — Hollywood. Rzecz dzieje się w 1941 r. — 6 dni po ataku na Pearl Harbor, 13 XII wieczorem.

Twórca skomponował film z klasycznych gagów sytuacyjnych, dla których pretekstem stało się kilka dość banalnych wątków fabularnych. Wyczuwa się w nim spontaniczność reżysera, potraktowanie przezeń realizacji filmu jako zabawy, w której wszystkie chwytły są dozwolone. Film jest bowiem komediowym obrachunkiem z amerykańską mentalnością i filozofią w obliczu zagrożenia.

Ogólnie rzecz biorąc jest to wielki fajerwerk, który wszystkim dostarczy doskonałej zabawy!

JUHADEJ ZNACZY RADOŚĆ

Korzystając z pobytu w Cieszynie zespołu folklorystycznego „Judahej” z NRD poprosiłam o rozmowę solistkę zespołu INGRID NAGEL.

— Może zechce Pani przedstawić nasz zespół?

— „Judahej” istnieje od 1977 r. Mamy, bądź mieliśmy w zespole przedstawicieli różnych zawodów, np. ordynatora szpitala, inżyniera budownictwa. Moja siostra jest dziennikarzem radiowym.

— Gdzie zespół występował?

— W Polsce byliśmy już dwukrotnie, występowaliśmy m. in. w Warszawie, Katowicach i w Jeleniej Górze. Poza tym „zaliczyliśmy” prawie całą Europę, jak również Meksyk, gdzie byliśmy bardzo gorąco przyjmowani.

— Skąd się wzięła nazwa zespołu?

— Jest to okrzyk radości, coś w rodzaju polskiego „hejże ho!”.

— Czy przystosowujecie program do gustów publiczności?

— Wielokrotnie zmienialiśmy formułę występów, począwszy od form kameralnych aż do muzyki koncertowej. Obecnie prezentujemy program mieszany, który pozwala nam trafić do najszerszego grona odbiorców. Zespół prezentuje folklor serbo-łużycki, nie chcemy jednak aby była to rzecz antykwarystyczna, dlatego staramy się go uaktualniać. Oczywiście nie za cenę utraty autentyzmu.

Na Śląsku, Cieszyńskim sprawy mniejszości są dobrze znane, więc nie muszę podkreślać wagi kontynu-

wania tradycji dla utrzymania tożsamości narodowej.

— Proszę mi powiedzieć coś bliższego o serbo-łużyckiej mniejszości narodowej.

— Można by o tym mówić bardzo długo. W epoce hitlerowskiej skazano ją na zagładę, była prześladowana na równi z Żydami. Mimo to przetrwała. Trudno ocenić, ile jest obecnie Serbo-Łużyczan; jedni twierdzą, że ok. 50 tys., inni że 100 tys., ale tak naprawdę — nikt nie wie dokładnie. W NRD Serbo-Łużycanie żyją głównie w dwóch województwach: ale ich grupki mieszkają również w in. częściach kraju, a wielu jest rozsiąanych po świecie, np. w USA, Kanadzie itd.

— Czy tradycje kulturywają jedynie zespoły?

— Skądże, nasza kultura jest czymś żywym, nie odchodzi w przeszłość, a jeśli nawet odchodzi, to niewielkimi krokami.

— Czym się Pani zajmuje w zespole?

— Jestem jego założycielką, kierownikiem artystycznym, zajmuję się konstruowaniem programu, przygotowaniem kostiumów, czasem je nawet sama szyję.

— A poza zespołem?

— Piszę głównie książki dla dzieci, w języku serbo-łużyckim. Dwie przetłumaczono na j. polski.

— Czy żyłcie na walizce nie męczy Pani?

— Nie, wręcz przeciwnie. Dowodem tego jest wyjazd za 2 tygodnie do Tunezji, na międzynarodowy festiwal zespołów folklorystycznych. Chciałabym, aby nas przyjęło równie ciepło jak tu, w Cieszynie.

Rozmawiała:

BARBARA BARANOWSKA

NA RATUNEK ZABYTKOM CIESZYNA

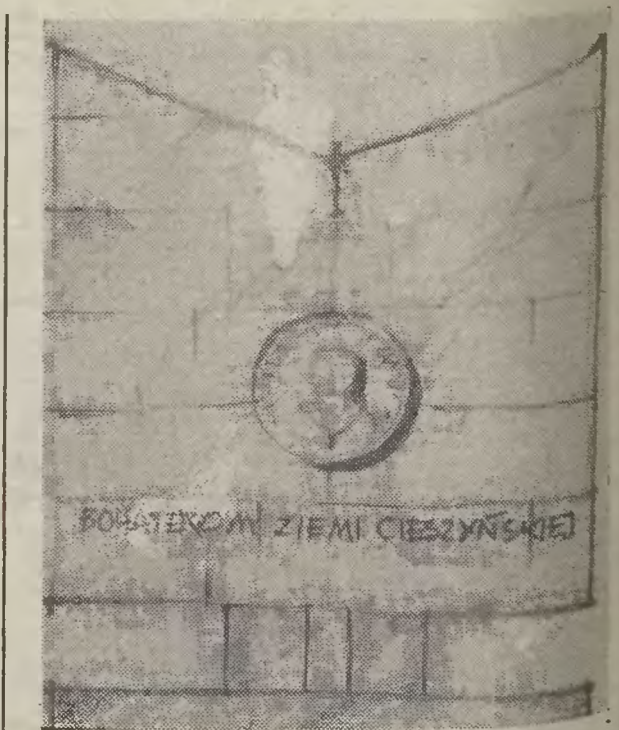
Nie zadowala tempo prac wykonawczych. W 1980 r. wznowiła w Cieszynie działalność grupa wykonawcza Pracowni Konserwacji Zabytków z Krakowa, przewidziana do realizacji najtrudniejszych zadań. Zaczęła pracować w obszarze 9-osobowej, przewidziano zwiększenie jej do 20 osób, ale w

rzeczywistości zmalało do 4 osób.

Głównym wykonawcą robót ma być Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, które prowadzi prace przy ul. Wyższej Bramie 10 i Rynek 12, mia też dokonać w br. wymiany stropów i przełożenia dachu w obiekcie Muzeum Mie-



Fragment ul. Menniczej. W widocznym po lewej stronie zdjęcia budynku h. mennicy książęcej (nr 46) znajduje w przyszłości pomieszczenie Oddział Zabytkowej Biblioteki Śląskiej. ● Fot.: Henryk Zobubars.



Projekt pomnika widoczny od strony teatru.

JAK UCZCIMO 100-LECIE MACIERZY?

Nie ma na Śląsku Cieszyńskim organizacji, która by miała równie wielkie zasługi dla jej polskości, jak Macierz Szkolna. Toteż przypadające na r. 1985 stulecie jej powstania winno stać się wydarzeniem na skalę nie tylko lokalną.

W jaki sposób uczcić rocznicę? Kto ma się tym zająć i kto ponieść koszty?

W ub. tygodniu mgr Emanuel Guziar zwrócił się do redakcji ze skiczem projektu pomnika, który zamierza poddać pod publiczną dyskusję. Zgodnie z jego koncepcją, którą opracował plastycznie inż. arch. Bronisław Firia (wnuk założyciela kola Macierzy w Suchej Górnej), pomnik byłby poświęcony Bohaterom Ziemi Cieszyńskiej. Jego bryła ma imitować otwartą księgę z 4 datami — symbolami: 1848 (Wiosna Ludów, udział Pawła Stalmacha w Zjeździe Słowiańskim w Pradze), 1885 (założenie Macierzy Szkolnej), 1918 (zadeklarowanie przez mieszkańców ziemi cieszyńskiej woli przynależności do Polski i powrót do państwa polskiego), 1945 (wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji). Na pomniku znalazłoby się również popiersie Pawła Stalmacha wykonane w formie medalionu z napisem: „Paweł Stalmach 1824-1891”.

Proponuje się konstrukcję

żelbetonową, wykładzinę marmuru, napisy piastyczne z brązu i mosiądzu, lokalizację na pl. Teatralnym.

E. Guziar sugeruje także wydanie w wielotysięcznym nakładzie pocztówki z motywem pomnika, znaczka pocztowego, wybitce pamiątkowego medalu z popiersiem P. Stalmacha, emisję wartościowych „cegiełek”, jak również wydanie popularnego opracowania nawiązującego do symboliki pomnika.

Rezerwując sobie prawo wypowiedzi nt. projektu, które przysługują każdemu, publikujemy jego założenia dlatego przede wszystkim, że jest to pierwszy w oświeconym społeczeństwie, wsza całościowa koncepcja, która w ogóle przedłożona. Poza tym w pełni podziela pogląd, że każdy promy projekt, którego realizacja wymaga odwołania się do społecznej ofiarności, musi być szeroko akceptowany. Ślad koniecznie publicznej dyskusji, do której zachęcamy wszystkich, do której bieżąco tym bardziej że czas biegnie nieubłaganie, a pospiech jest zazwyczaj złym doradcą. Jedno jest dla nas pewne: zbliżające się 100-lecie Macierzy stanowi wydarzenie zbyt poważne, by dalo się nad nim przejść do porządku dziennego.

skiego. RPRB nie należy jednak do przedsiębiorstw pracujących szybko.

Korzysta się także z pomocy spółdzielczości produkcyjnej. Tak więc RSP „Olza” wykonuje ogrodzenie cmentarza żydowskiego przy ul. Hażlaskiej, a RSP „Promień” z Ogrodzonej remontuje mury zamkowe, a z końcem roku przystąpi do zabezpieczenia obiektu b. mennicy. Natomiast remont murów oporowych przy ul. Przykopa zlecono Kieleckiemu Przedś. Roboty Mostowych, które podejmie prace w III kwartale br., mimo że pierwotnie ustalony termin wyznaczony został na wrzesień ub.r. Stylowe latarnie odłaly dla potrzeb miasta wg starych wzorów Zakłady Elektromaszynowe „Celma”. Rozpoczęło już ich montaż przy ul. Armii Czerwonej.

W br. i w latach następnych przygotowana zostanie dokumentacja dla prowadzenia prac rewaloryzacyjnych budynków nr 14, 15 i 19 w Ryńku, przy ul. Szersznika 3, Regera 6 (Muzeum) i Armii Czerwonej 15 (Miejska Bibl. Publ.). Dla potrzeb Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej przeznaczają się budynek przy ul. Menniczej 46 (dawna mennica książęca, wymaga jednak wykupienia). Prace wykonawcze rozpoczyna się w br. przy ul. Armii Czerwonej 15, Rynek 6, Rynek 1 (ratusz) oraz Szersznika 3.

Dotąd wydatkowano na rewaloryzację nieco ponad

65 mln zł, z czego 16 mln z budżetu Ministerstwa Kultury i Sztuki; reszta pochodzi z dotacji Urzędu Wojewódzkiego.

Opóźnienia w pracach rewaloryzacyjnych wynikają przede wszystkim z niedostatku tzw. mocy przerobowych RPRB i Pracowni Konserwacji Zabytków, jednak także z braku mieszkańca rotacyjnych środków na infrastrukturę miejską (m. in. na ucieplenie i remont zabytkowego centrum).

Opóźnia wykonawstwo deficyt w wielu zawodach niezbędnych do prowadzenia prac rewaloryzacyjnych, m. in. takich jak murarz, cieśla, dekarz, malarz i in. Nie brakuje także w tym zakresie znaczenia sa zwłaszcza braki materiałowe, zwłaszcza na pokrycia dachówki, (niektóre rodzaje gontów, ale także materiałów ściennych (nie produkuje się np. w Polsce cegły gontyckiej).

Prace rewaloryzacyjne są skomplikowane, czaso- i materiałochłonne. W wielu wypadkach rewaloryzacja budynku oznacza jego kapitalny remont — łącznie z wymianą stropów, ograniczeniem znacznym elewacji, prowadzone Prawidłowo prace rewaloryzacyjne wymagają także włączenia tego środowiska do sieci ciepłowniczej, a koncepcja ucieplenia centrum została dopiero do zakończenia. (a)

ZBIERACZE OSOBLIWOŚCI

WITOLD IWANEK

Jasienicy prawdziwego muzeum, noszącego początkowo nazwę składnicy geologicznej, a później beskidzkiego muzeum geograficzno-geologicznego. Całe życie poświęcił badaniom geologicznym, a jako nauczyciel w Bronowie zajmował się badaniami flory i fauny trzaskawisk w okolicy Ligoty, Bronowa, i Chybia, gdzie w trzaskawiskach ligockich, w tzw. Plawie wykrył ślady budowy nadwodnych człowieka z młodszej epoki kamiennej. Po jego śmierci zbiory znalazły się u syna w Skoczowie. Obejmowały 350 mineralów, 250 odcisków w kamieniu, 250 skamieniałości, 200 próbek skal i glazów, 10 szt. kamieni szlachetnych, 20 okazów z epoki kamiennej, 100 domków ślimaczych, 50 muszli, 30 różnych zębów, 80 motyli, 120 chrząszczy, 3 plastyczne mapy, 10 map geologicznych, 500 fotografii, 30 starodruków, 200 rysunków zdobnictwa ludowego, 1000 monet, 100 szt. porcelany i fajansów, rzeźby figuralne i obrazy religijne oraz rękodzielnicze wyroby z żelaza jak zamki, klódki i klucze a także gliniane zabawki ludowe. Podczas II wojny światowej zbiór ten uległ zniszczeniu.

W okresie międzywojennym mieścił się przy cieszyńskim rynku skład na-

sion i towarów mieszanych **Tomasza Koppa**. Zbieracz antyków, porcelany, dawnych książek i mebli sprzedawał nasiona, a zaplecze sklepu stanowiło swego rodzaju muzeum, gdzie na półkach i regałach piętrzyły się zbiory. U siebie w mieszkaniu miał Koppa zbiory, z którymi się nie rozstawał a więc stylowe meble, zegary, obrazy, zabytkowe szkło i porcelanę.

Wreszcie **Brunon Kenczkowski**. Gdyby dziś żył, zyskałby należny mu tytuł „króla kolekcjonerów polskich”. Był bowiem nieprzeciętnym zbieraczem i wybitnym znawcą wszelkich rodzajów broni ręcznej, zarówno białej jak i palnej, zbroi, inkunabulów, wyrobów z cyny, szkła, porcelany i srebra, malarstwa, grafiki oraz nie spolykanych w muzealnych zasobach ciosów, jak np. pasa cnoty. Po śmierci właściciela (1959), zbiory przeszły częściowo na własność Muzeum w Cieszynie, częściowo otrzymała je rodzina. Trzon zbiorów, tzn. broń, znajduje się jednak w Krakowie, w zbiorach wawelskich.

Z innych prób tworzenia zbiorów muzealnych o charakterze prywatnym wymienić jeszcze należy starania o założenie góralskiego ośrodka sztuki ludowej i reli-

gijnej w Istebnej. Starania takie czynił w okresie międzywojennym **Ludwik Konarzewski** (zm. 1934), malarz, rzeźbiarz, właściciel pracowni i szkoły rzeźbiarskiej.

Zbiory archeologiczne i biblioteczne znajdowały się przed 1939 r. w zamku w Grodzcu, którego ostatnim prywatnym właścicielem był **Ernest Habicht**.

Należy również wspomnieć o cieskiej części Cieszyńskiej. Wśród tamtejszych zbieraczy wymienić należy **Gustawa Fierle** z Orłowej, **Karola Piegę** z Jabłonkowa a przede wszystkim **Teofila Hrabca** z Cierlicka.

Ruch kolekcjonerski pozostawał długo poza kręgiem społecznego zainteresowania. Dopiero z początkiem 1972 r. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” przedstawił pierwszego zbieracza gromadzącego broń białą i palną — **Stanisława Ondrejka**. Równocześnie redakcja zaapelowała do Czytelników o nadsyłanie informacji o innych kolekcjonerach — hobbistach związanych ze Śląskiem Cieszyńskim.

Apel ten nie pozostał bez echa, dzięki czemu w cyklicznej rubryce „Powiedz, co zbierasz” GŁOS zaprezentował ok. 50 hobbistów, legitymujących się zaskakującą nieraz tematyką kolekcjonerską. Dnia 14 czerwca 1972 r. doszło do założycielskiego zebrania Cieszyńskiego Klubu Hobbistów, który pod patronatem redakcji rozpoczął działalność jako jedna z sekcji ówczesnego Miejskiego Domu Kultury organizując Targi Staroci, przyciągające nie tylko Cieszyńskich, ale ludzi z różnych regionów Polski.

RECEPTY NIE UZDRAWIAJĄ

EMANUEL GUZIUR

Mieliśmy już wiele recept na uzdrowienie kultury w Cieszynie, ale same recepty jeszcze nikogo nie uzdrowiły. Tak było i z receptą, moim zdaniem najlepszą z dotychczasowych, wypracowaną na słynnej naradzie zorganizowanej przez szeroki społeczny 11 października 1956 roku.

Problemem nr 1 jest strona organizacyjna naszych poczyną w dziedzinie kultury, z czym łączy się zagadnienie koordynacji tych poczyną. Wiadomo, że w tej dziedzinie nie jesteśmy geniuszami; w żadnym zakładzie produkcyjnym nie ma tyle marnotrawstwa czasu i środków, co w kulturze. Skutki tego ujawniają się dopiero w odległym czasie. Nie trzeba więc było proroła, żeby dzisiejszy stan kultury przewidzieć przed wieloma laty. Są dowody na to, że społeczny aktyw kultury, a był on bardzo liczny bo ok. 500-osobowy, głównie przy Domu Kultury w Cieszynie został całkowicie zmarnowany.

Cieszyn nigdy nie posiadał w powojennych czasach ani nie posiada polityki kulturalnej. Organizowanie różnego rodzaju imprez, chociażby wartościowych, urządzanych przeważnie przez etatowych pracowników, nie dowodzi jej istnienia. Kto ma się zatroszczyć o taką politykę, kto jest za nią odpowiedzialny? O tym mówi uchwała MRN sprzed 27 lat (21.11.1956 r.), aktualna chyba i dziś, gdyż żadną inną nie została anulowana. Trzeba tylko oczyścić ją z kurzu.

Problem upowszechniania kultury muzycznej. Wbrew pozorom, w tej dziedzinie leżymy na obydwu łopatkach. Podaż jest, ale brak popytu, czyli odwrotnie jak w handlu. To już zamierzchłe czasy, kiedy Cieszyn szczycił się sławą miasta umuzykalnionego, do którego chętnie przyjeżdżali artyści, nawet światowej sławy. Znamyśmy akcję CIM, straciłszyśmy comiesięczne bardzo atrakcyjne poranki muzyczne, a jeśli chodzi o koncerty symfoniczne, to kierownik Teatru zawsze drży, czy zapelni choćby w połowie widowie. Dawniej „Arlos” obsługiwał w Cieszynie kilka szkół audycjami muzycznymi (10 koncertów rocznie). Dziś tego wszystkiego nie ma. Młodzież jest zainteresowana wyłącznie dyskoteką. Jeszcze jej w tym pomagamy, a równocześnie dziwnym się, że jej nie widzimy na wartościowych koncertach.

Rozpiewamy Cieszyn to też jeden z mitów.

Ten niewesoły stan rzeczy może zmienić tylko szkoła. Ale szkoła, dla której w umuzykalnianiu młodzieży wzorem będzie harcerski zespół „Gawęda” a nie dyskoteka. Przywrócić należy „świełom pieśni” range.

Jaką kiedyś posiadały. To bardzo dziwne, że uczelnia kształcąca przyszłych magistrów wychowania muzycznego nie wykazuje żadnego zainteresowania tą roczną imprezą, posiadającą duże walory wychowawcze. Jak ją sami będą organizowali w przyszłej pracy pedagogicznej absolwenci, łatwo przewidzieć.

Najwyższy czas skończyć w szkole z zawracaniem dzieciom głowy teorią muzyczną — od tego są szkoły i ogniska muzyczne, dziś już łatwo dostępne. Wychowanie muzyczne w szkole to sfera emocjonalna, a nie intelektualna, jak tego chce przemądrzały i przeffilozofowany program nauczania tego przedmiotu. Jest to sprawa serca, a nie rozumu. Niechaj więc szkoła ponownie zabrzmi pieśnią, w której dzieci znajdą radość śpiewania, zamiast trestury wiedzy muzycznej. Niech to będzie pieśń jednogłosowa, zwrotkowa, regionalna, śpiewana zbiorowo i przy każdej okazji.

Kilka lat temu cieszyński Okręg Polskiego Związku Chórow i Orkiestr ofiarował szkołom współpracę, ale podana ręka zawisała w powietrzu. Może nie tyle ze złej woli, ile z niezrozumienia celowości tej akcji, no i z braku odgórnej instrukcji.

Rola Wydziału Zamiejscowego US w Cieszynie w kształtowaniu ohleza kulturalnego miasta i regionu to oddzielny i obszerny temat. Tej roli po prostu nie odczuwamy. Trudno się zgodzić z większością wypowiedzi doc. dr. Wojciecha Kojasa, które znalazły się w wywiadzie dla GŁOSU. To, co sugerował w pytaniach red. Kaszper, było tylko skromną dawką tego, co myśli na ten temat ogół cieszyńskiego społeczeństwa. Profil kształcenia jest w tej uczelni błędny, Filia bowiem kształci magistrów, co wcale nie znaczy, że nauczycieli. Preferuje się tam wiedzę na koturnach.

Istnieje w Cieszynie szereg niżej drobnych mankamentów, które nie przyniosą nam jednak chlub. Np. obficie roznieśczone po mieście tablice z napisem „Zabytek architektury polskiej”. Czyżby? Mankamentem jest też sprawa nazewnictwa ulic czy dzielnic. Czyż nie mamy dosyć zasłużonych dla miasta czy regionu ludzi, by w y m y ś l a ć jakieś fikusne nazwy? Np. taka ul. Węgielna. Ktoś chyba pomylił kamień węgielny z węglem kamiennym. Dla rymu nazwano sąsiednią ul. Kamienną. Dlaczego w sprawach nazewnictwa nie konsultować się z cieszyńską społecznością? Żyjemy w euforii tworzenia w imię demokracji przeróżnych organów konsultacyjnych dla badania opinii społecznej, więc nie bójmy się użyć konsultacji i w tym wypadku.

(CIAŁ DALSZY NA STR. 7)

SZEROKA PREZENTACJA BESKIDZKIEJ KULTURY

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

będzie wystawa pamiątek i dokumentów 20 TKB, w hallu kina „Marzenie” zostanie urządzona pokonkursowa wystawa fotograficzna „Wisła” w hallu rest.

„Zdrojowa” będzie można oglądać portrety zasłużonych dla kultury beskidzkiej górali podziela **Eryka Ligockiego**, czynna będzie również wystawa ludowego malarstwa **Pawła Dragona** „Lato w Beskidach”. Zainteresowani twórczością i rekonstrukcją Beskidu Śląskiego będą mogli oglądać tzw. żywe wystawy w szafasie w parku Kopezyńskiego.

Jak już informowaliśmy, dzięki inicjatywie Towarzystwa Miłośników Wisły zostanie odsłonięty obelisk z tablicą upamiętniającą wiślanską działalność dr. Julia-

na **Ochorowicza**. Przygotowano również wystawę pamiątek i dokumentów związanych z tym wybitnym filozofem, psychologiem i wy-

tydzień zapowiada się więc atrakcyjnie! Szkoła tylko, że organizatorzy nie pomyśleli o urzędzeniu wy-cieczek do miejsc ciągle jeszcze żywej tradycji ludowej Podbeskidzia: do kurnej chaty **Kawuloka** w Istebnej, do Izby Regionalnej w Konia-kowie czy do tamtejszego Muzeum Koronczarstwa. Dużym wzięciem mogły się również cieszyć wizyty w domach pracy twórczej takich artystów jak **Jan Kreczek** czy rodzina **Konarzewskich**. Polecamy im nieza-leżnie od oficjalnego programu Tygodnia!

BOŻENA KLIMUŁ



Z TEKI NASZYCH PLASTYKÓW: „Pejzaż z Wisły” Pawła Stellera. Drzeworyt z 1954 r.

SZKOŁO, GDY CIĘ WSPOMINAMY...

ERWIN CIENCIAŁA

ny budynek zbudowano w 1901 r. 1 on (nr 114) jeszcze stoi — to smutny, opuszczony staruszek. Na przełomie XIX i XX w. szkołą kierował **Jerzy Wranka**. Jego następcą w latach 1902—1930 był **Andrzej Fober**.

Pod koniec okupacji w szkołach zakwaterowani zostali jeńcy, którzy zatrudnieni byli przez okupanta przy kopaniu rowów strzeleckich i bunkrów. Spalono zostały ławki szkolne i strzyp.

W dniu 2 maja wieś odzyskała wolność, zajęcia w szkole rozpoczęły się w drugiej połowie miesiąca. Pierwszym kierownikiem był **Wincenty Zajac**, gro-no nauczycielskie tworzyli dochodzący z Cieszyna: **Anna Karcia**, **Franciszek Sikora** i **Szlauer**.

Wysoką społeczną rangę uzyskala zamarska szkoła w okresie 24 lat pełnienia funkcji kierownika przez **Ludwika Kobiela**. Jego zasługą było zorganizowanie życia kulturalnego (zespół teatralny, taneczny, 60-osobowy chór mieszany „Lutnia”), a przede wszystkim zbudowanie nowej szkoły.

Po raz pierwszy wystąpił z wnioskiem 27 kwietnia 1947 r. na zebraniu Rady Rodzicielskiej. Utworzono wówczas Komitet Budowy Szkoły, w którego skład weszli: **Tomasz Fober**, **Jan Wiecheć**, **Franciszek Cienciała**, **Jerzy Kondorla** i **Józef Prengler**. Inwestycja została ujęta w planie powiatowym na lata 1953—56. Na skutek reformy gmin w tych latach wieś została przypisana administracyjnie do gminy Pastwiska. Została też opracowana rejonizacja w powiecie. Dzieci z zamarskiej szkoły zamierzano przydzielić do Pastwisk, Hażlach, Krasnej i Dobrowca, a w Zamarskach miały pozostać tylko I i II klasa. Byli i tacy radni z Zamarsk, którzy głosowali za tym wnioskiem.

Budowa szkoły w Zamarskach została wykreślona z planu, powstały natomiast szkoły w Pastwiskach i Krasnej, a w Hażlachu szkołę zmodernizowano. Do nowej szkoły w Pastwiskach odeszło z dzielnicy Rudów 35 uczniów, reszta pozostała w starej szkole. Na skutek

zmniejszenia liczby uczniów zaistniała konieczność nauki w klasach łączonych. W 1962 r. powstał z inicjatywy kier. Kobieli następny Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Zarząd tworzyli: mgr **Edward Kajar** — przewodniczący, **Ludwik Kobiela** — I zast., **Władysław Walek** — przewodn. GRN, II zast. oraz znawcy: **Trzeniewicz**, **Ludwik Sadlok** — skarbnik i **Jadwiga Kobiela** — magazynier.

Budowę rozpoczęto w 1971 roku, a zakończono w 1974. Szkoła została wyposażona w sale lekcyjne, klasopracownie, szatnie, kuchnię i stołówkę. Inspirator budowy **L. Kobiela** przeszedł w 1970 r. na emeryturę. Po nim objęła dyrekturę **Jadwiga Kobiela**, która odeszła na emeryturę w 1976 r. Obecnie dyrektorem zamarskiej szkoły jest **Rudolf Mizia**.

Zamarski miałby szczególne do nauczycieli. Oprócz już wymienionych w pamięci uczniów dobrze zapisał się: **Karol Kloda**, **Gertruda Stalmach**, **Zofia Wluczkowska**, **Karina Szlachta** — Zylina, **Krystyna Kaluza**, **Helena Kobiela**, **Janina Zywicka**, **Zofia Prengler**, **Jadwiga Zebrek**, **Józef Kaluza**, **Teresa Bulawa**, **Anna Szydek** i **Krystyna Penkala**.

ZMARE CENIONY NAUCZYCIEL

W piątek 8 bm. na seminarzu w Karwinie 1985) odbył się pogrzeb uroczystego pedagoga, polskiego nauczyciela, członka ZSRR „SCH” im. **Andrzeja Wątki**. Zmarły należał do wyróżniających się nauczycieli kulturalnych obywateli. Ojciec, **Andrzej Wątki**, był z Zespołem Muzycznym, a na Zaołziu z zespołem czytelników. **Jan Wątki** — Dąbrowie — prowadził pogadanki o literaturze polskiej, występował również jako konferansjer szeregu imprez kulturalnych i estradowych.

Prof. **K. GOLUCH** posiadał szereg odznaczeń, m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Medal 30-lecia PRL i Medal Za Zasługi dla Ojczyzny. Zmarł w wieku 58 lat dnia 11.11.1985 r.

W centrum Zamarzki, tuż przy głównej drodze, stoją dwa budynki. Jeden z nich jest w części zamieszkały — opuszczony drugi robi dość smutne wrażenie. Tu i ówdzie szynki, ale dzisiaj uczą się w nowoczesnym budynku zbudowanym nie-tylko 10 lat temu.

W latach 80-tych w Zamarskach w prywatnych domach w 18—21 r. zbudowano pierwszy budynek szkolny. Składowany budynek z 1 izby lekcyjnej z 12 ławkami szkolnymi. W 1820 r. u-tył tu 77, a w 1828 20-tych uczniów. W la-tych XIX w. dłu-ższym kierownikiem i na-uczycielem był **Andrzej Wątki**, którego następcą w la-tach 1820—1830 był **Józef Wytrzens**.

W tym czasie wykładowym język polski, lecz p-odczas podjęto ka-ty polskie. Polskie pod-jęto wprowadzono w r. 1886. Frekwencja uczniów była na o-raz 1886 r. na fund unie-tych zbudowano no-wa szkoła, która do-tychczasowa (nr 114) nadal. Kolej-

KINA

CIESZYN — PIĄTEK: 15-22 „1941” (USA — 15).
ISTEBNA — OLZA: 16-17 „Abba” (szwedz. b.o.): 20-21 „Przygoda Alibaby i 40 rozbojników” (radz. 12); „Skok w pustkę” (wł. 18).
SKOCZÓW — PODHAŁE: 15-17 „Błąd szeryfa” (NRD — bo); „Sprawa Kramerów” (USA — 15); 19-22 „Chłopcy z Placu Broni” (węg. — bo); „Dubler” (fr. 12).
STRUMIEŃ — WISŁA: 16-19 „Oziedzielwo” (ang. 18); 20-21 „Cirkus Maksimus” (ang. 18); 16-17 Nocny maraton filmowy „Wejście smoka” (Hong-Kong 18); „Zapach psiej sierści” (pol. 18).
USTRONIA — UCIECHA: 15-17 „Wejście smoka” (Hong-Kong 18); „Chłopcy z Placu Broni” (węg. bo); 18-20 i 22 „Diabeł morski” (radz. bo); „Wejście smoka” (Hong-Kong — 18).
WISŁA — MARZENIE: 15-16 „Sprawa Kramerów” (USA — 15); „Diabeł morski” (radz. bo); 17-20 „Dziadek do orzechów” (pol. bo); „Sprawa Kramerów” (USA — 15); 21-22 „Filip z kopci” (pol. bo); „Przygody barona Munchausena” (fr. bo).
ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 15-17 „Nieznajoma kobieta” (USA — 18); „Przygody Calineczki” (jap. bo); 20-21 „Teodora” (RFN — 15); 22 „Wspólnik” (fr. 15).
 Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

KINO RUCHOME

BRENNA — 16.07. godz. 17 „Dopóki bije zegar” (czech.); godz. 19 „Konwój” (USA).
CISOWNICA — 18.07. godz. 17 „Anna, siostra Jany” (czech.); 19 „Powrót Mechagodzilli” (jap.).
LIPIEWIC — 19.07. „Anna, siostra Jany” (czech.); „Powrót Mechagodzilli” (jap.).
KACZYCE — 20.07. „Anna, siostra Jany” (czech.); „Powrót Mechagodzilli” (jap.).
POGWIZDÓW — 21.07. godz. 17 „Anna, siostra Jany” (czech.); 19 „Powrót Mechagodzilli” (jap.).
GOLESZÓW — 22.07. godz. 18 „Grzeszny żywot Franciszka Buty” (pol.), godz. 20 „Konwój” (USA).
BRENNA — 23.07. godz. 17 „Anna, siostra Jany” (czech.); 19 „Powrót Mechagodzilli” (jap.).
BAKÓW — 25.07. godz. 17 „Anna, siostra Jany” (czech.); 19 „Powrót Mechagodzilli” (jap.).
KONCZYCE MAŁE — 26.07. „Powrót Mechagodzilli” (jap.). „Anna, siostra Jany” (czech.).

DOM NARODOWY

21 lipca — godz. 17-21 — Bal letni dla młodzieży.
 22 lipca — godz. 14, park Kąsztanowy — występ orkiestr dętych i zespołu „Cieszyńskanki” z Zamarsk.

WYSTAWA

Od 18 lipca do 3 sierpnia — Malarstwo Dariusza Orszulika.

DTV godz. 17.00, 19.30, Wieczornika godz. 18.50.

PIĄTEK

9.00 Teleferie (m. in. Filmowy Klub Pod Gruszą) 10.30 Czerwone berety (pol. film) 14.00 NURT 15.00 Morские пiosenki (rum. kom. muzyczna) 16.30 Krag 16.55 Pr. dnia 17.15 Kwadrans z Arletem 17.30 Czerdziesiątka (5 — ser. TVP) 18.20 Pr. lokalny 19.00 Wymiarzy świata: Czerwiec w Belgradzie 20.00 Monitor Rządowy 20.30 Czerwone berety (pol. film) 22.05 DTV 22.35 Rolnicze lato 22.50 Kabaret „Klika”.

SOBOTA

8.00 Tydzień na działce 8.30 Antena 8.55 Pr. dnia 9.00 Teleferie oraz film z serii Pan Tau 10.30 Historia dramatu polskiego „Balladyna” reż. E. i Cz. Petelscy 12.40 Estrada folkloru — Kazimierz 83 13.05 Wojenne refleksje — film dokum. 13.35 Młodość niejedno ma imię 14.35 Filip i Filip — kom. prod. USA 15.00 Sportowy sposób na zdrowie 15.30 W starym kinie 16.30 Jak wygrać milion — pr. publicyst. 17.00 Czerdziesiątka (6) — film TVP 17.50 Bobry — film przyrodniczy 18.30 Pr. lokalny 19.00 Studio sport 20.15 Chinatown — film sens. USA 22.20 DTV 22.50 Władomocel sportowe 23.00 Zawse bo 22-gieł 23.30 Telewariete — pr. prod. CSRS.

NIEDZIELA

7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie 8.20 Tydzień mag. red. rolnic 9.00 Teleferie oraz film Przygody Elektroniki

DTV godz. 19.30, Wieczornika godz. 19.15.

PIĄTEK

PROGRAM I 9.00 Dla przedszkol. 9.35 Aibo — albo. 10.15 Marysza (teatr). 11.55 Wolna Trybuna. 12.35 Ruch to zdrowie. 13.30 Praska wieczornika. 14.45 Życie w przyrodzie. 18.10 Praga 1982. 20.00 Matyas Sandor (3 — węg.-fr. ser.). 21.00 Cale miasto na basenie (pr. dokum.). 21.30 Teatr bez kurtyny (rozmowy o humorze w muzyce). 22.00 24 godz. w św. 22.15 Gdzie jest Betty Buchus (ang. ser.). 23.10 San Remo 1983.

PROGRAM II 18.15 10 minut dla was. 18.25 Wakacje nad jeziorem (3 — pol. ser.). 19.10 Lekarski radzi. 19.10 Bulgarska marynarka wojenna. 19.30 Jaki będziesz, człowieku (3). 20.00 Babcia zwirowała (teatr). 21.30 Aktualności. 22.00 Wojskowa miłość (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I 8.30 Pionierska Jaskółka. 11.00 Matyas Sandor (3 — węg.-fr. ser.). 15.35 Czerwiec 1983 w sporcie. 15.55 Taniec przez dwa piekła (bajka muzyczna). 16.55 Dwa w buszu. 17.50 Dowcipniejszy wygrywa. 18.30 Nad listami telewidzów. 18.40 Lato z Kasją (1 — ser.). 20.00 Program muz. rozrywkowy (m.in. J. Korn, P. Janu, M. Rottrowa). 21.10 Bramki + P + S. 21.25 Moja świetna kariera (austral. film). 23.10 Czar operetki (pr. rozrywk. TV NRD).

PROGRAM II 17.00 Smiało, incognito (wł. komedia). 18.40 Koncert w porcie (pr. rozrywk. TVP). 19.25 Z Hradczan do Luwr. 20.00 Ze sznurów na karku (6 — fr. ser.). 20.55 Z kamerą w drodze (Pocdam). 21.25 Wielka Nagroda Anglii (zawody samochodowe F-1).

TV KATOWICE

10.15 Pr. dnia 10.20 Cyrki świata 11.15 7 Anten 12.15 Mity polskie — Konrad Wallenrod 12.50 Telewizyjny Koncert Zyczeń 13.35 Kraj za miastem 14.20 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko 15.30 Klub sześciu kontynentów 16.10 Losowanie Dużego Lotka 16.30 Jutro poniedziałek — mag. rodzinny 17.00 Między nami chłopakami — kom. prod. CSRS 18.30 Studio sport 20.15 Włoch szuka żony — włoska kom. filmowa 22.10 Sportowa niedziela 22.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej.

PONIEDZIAŁEK

15.00 Dziewczyny lubia piosenki — kom. prod. CSRS 16.10 Pacart przypomina 16.30 Pr. dnia 16.35 Dzień Iraku w Telewizji Polskiej 17.15 Echa stadionów 17.40 Dzień Iraku w Telewizji Polskiej 18.20 Pr. lokalny 19.00 Przegląd medycyna 1... skrzypce 20.00 Publicystyka 21.30 Teatr komedii: Oko za oko, zęb za zęb 21.45 DTV 22.15 Rolnicze lato 83 22.30 Świat i Polska.

WTOREK

9.00 Teleferie: film Marynarz Zar (3) 10.30 Kobieta za ładą (10) 10.50 Ułana, wódz Apaczów — film prod. NRD 16.30 Pr. dnia 16.35 Kwadrans z Arletem. 16.50 Rzemieślnicy 17.15 Interstadio 17.40 Piosenki na zamówienie 18.20 Pr. lokalny 19.00 Chętni — miasto PKW-u — pr. dokum. 20.00 Publicystyka 20.15 Kobieta za ładą (10)

TV OSTRAWA

22.25 Jazzowy Festiwal Praga 1982.

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Kolesa. 11.00 Prawa ruchu (5). 11.55 Zwierciadło tygodnia. 15.15 To ci się udało, Julio (bajka). 15.55 Kalejdoskop. 17.10 Gdzie diabeł nie może (czes. film). 18.30 Pr. rozrywk. dla rolników. 20.10 Ostatni powrót (teatr). 21.30 Bramki + P + S. 21.45 Macierz Słowacka (120 rocznica założenia). 22.10 A. Dworzak: Symfonia d-moll, op. 7 (gra Czeska Filharmonia).

PROGRAM II 17.40 Ruch to zdrowie. 17.45 Pleśń. 18.30 Studió dobrych pomysłów. 19.10 Tydzień na ekranie. 19.30 Ziemia, planeta nieznana (2). 20.00 Dyskoteka dla starszych i podstarzałych. 20.40 Komik i jego świat. 21.30 Siostry (film RFN).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 16.50 10 minut dla was. 17.00 Kompas. 17.50 Lekarski radzi. 18.00 Ka-se-ta. 18.45 Świat socjalizmu. 20.00 Pierwszy dzień karnawału (teatr). 21.15 Pszczółki i pszczołarze (3). 21.35 Staropolskie polonezy (gra E. Stefańska-Lukowicz). 22.00 24 godz. w św. 22.15 To jest muzyka (pr. muz. rozrywk. TV NRD).

PROGRAM II 20.00 Muzyczne Studio M. 21.30 Echa stadionów. 21.30 Aktualności. 22.00 Sonata nad jeziorem (radz. film).

— film CSRS 21.10 Stacja teatr — rep. filmowy 21.30 DTV 22.00 Rolnicze lato 83 22.15 Mity i nazw język (3) 22.30 Tajemnice starego Krakowa 23.10 Spotkanie z pisarzem — Jerzy Janicki.

ŚRODA

9.00 Teleferie: Gąsioreczka przy studni — film NRD 10.30 Ułana — wódz Apaczów (film prod. NRD) 12.30 Czas reformy 15.00 Detektywi Blomkvist (1) film prod. ZSRR 18.05 Początki wakacji (2) — pr. rozrywk. 16.25 Pr. dnia 16.30 Przyjemne z pożytecznym 18.45 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka 17.15 W świetle ciszy 17.35 1500 sekund wielkiego sportu. 18.00 Popielica — film przyrodniczy prod. jugosł. 18.20 Pr. lokalny 18.00 Nicorzetarte ścieżki 20.00 Publicystyka 20.30 Za rok, za dzień, za chwilę — polski dramat psycholog. 21.45 DTV 22.15 Rolnicze lato 83 22.30 Teatr telewizyjny Artur Sandauer „Od ojezyzny do synozyny”.

CZWARTEK

9.00 Teleferie oraz film — Przygody psa Cywila 10.30 Film dia 2 zmiany Jak zginął Charles — film krym. 15.00 Detektywi Blomkvist (2) — film prod. radz. 16.05 Szukam dziewczyny na żonę — pr. rozrywk. 16.35 Pr. dnia 16.30 Wieża orłów tr. film przyrod. 17.15 Czas walki, czas pracy — wojsk. film hist. 17.40 Gwiazdy estrady — Maryla Rodowicz 18.20 Pr. lokalny 19.00 Sonda 20.00 Publicystyka 20.30 Jak zginął Charles film krym. prod. USA 21.40 DTV 22.10 Rolnicze lato 83 22.25 Pegaz.

WTOREK

PROGRAM I 9.00 Auto-moto revue. 9.30 Pierwszy dzień karnawału (teatr). 17.00 Od Borrominiego do Guarniego. 18.00 Pr. lokalny. 18.30 Rolniczy rok. 20.00 Zielona fala (czes. film). 21.30 Otwarte okna kosmosu. 22.00 24 godz. w św. 22.15 M.P. Musorgski: Pieśń o miłości i śmierci.

PROGRAM II 20.00 TV Klub Młodych. 20.30 Wyciąg na Petrzyn. 21.30 Aktualności. 22.30 Program żywnościowy. 22.40 Muzyczne oblicze V. Klusaka.

ŚRODA

PROGRAM I 9.00 Dla przedszkol. 9.40 Kwietniowe oczarowania (bajka). 10.10 Ostatni powrót (teatr). 17.55 Auto-moto revue. 18.30 Kierunkowskaz. 20.00 Sandino dziś i zawsze. 20.55 Zagadki z piosenką. 21.25 Azymut. 22.05 24 godz. w św. 22.30 Monika (komedia).

PROGRAM II 20.00 Intruz (2 cz. filmu NRD). 21.30 Aktualności. 22.00 Niezapomniane melodie.

CZWARTEK

PROGRAM I 17.50 Rady na życie (5). 18.30 Morze ma dużo czasu. 20.00 Jadwiga (teatr). 21.30 Ekonomiczny magazyn. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Spółki z radzieckimi artystami.

PROGRAM II 20.00 Wieczór muzyczny: Ryszard Wagner. 20.55 Wyrok nad bestiami (pol. film dokument.). 21.30 Aktualności. 22.00 Spokojne dni pani Stafford (ang. film).

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH W BIELSKU-BIAŁEJ

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie linii kablowej NN długości 0,37 km w Zakopanem.

Wartość robót — 300.000 zł.

Dokumentacja do wglądu w Zakładzie FSM przy ul. Komorowickiej 53, pokój 301.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia, w Zakładzie 14 FSM.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i umiędziobienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferety w zalakowanych kopertach należy złożyć wg adresu j.w.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPIE nową wannę łazienkową, emaliowaną (100 cm długości). Cieszyń, tel. 204-50.

ŁADĘ 1500. rok produkcji grudnia 1976. stan dobry, sprzedam. Cieszyń, tel. 22284.

SPRZEDAM „Warszawę”, rok prod. 1973, po kapitalnym remoncie. Władysław Czyłok, Frelchów 16. 067606

SPRZEDAM „Zuka” skrzyniowego. Cieszyń, tel. 22-944 po godz. 17. 067647

JAMNIKI krótkowłose, szczeciaki, rodowodowe, po chemicznym, sprzedam. Cieszyń, Miarki 2, tel. 211-25. 067618

GAZEŁE w bardzo dobrym stanie pilnie sprzedam. Skoczów, tel. 3232, po 17. 067637

SPRZEDAM działkę 0,36 ha w Pogórze, wiadomość: Katarzyna Łazar, Pogórze 40, sobota i niedziela. 67642

SPRZEDAM małe gospodarstwo, dom, zabudowania (możliwość działalności rzemieślniczej). Wiadomość: Cieszyń, tel. 217-52. 67640

SPRZEDAM radio-magnetofon kasetowy; nowy (cena detaliczna) i betoniarke. Cieszyń, tel. 226-53. 067633

SPRZEDAM fortepian wiejskiej, pokojowy, dysław Dobrowolski, ul. Przemysłowego 10.

SPRZEDAM dywan celny, skórzany, welonowy, Kolory brązowo-czerwony, nieregularny, wymiary: Cieszyń, Moniuszki 129.

PRZYJME rencistów i do zakładu lakierowania Strumienia. ul. B... 7a, tel. 234.

DWÓCH uczniów na dobrych warunkach do Wulkanizatorstwa, Skoczów, Zamkowa 8.

DŁUGA Maria ogłasza dzieł wkładki zaopatrzone 330717.

KLIMA Zbigniew ogłasza gubienie wkładki zaopatrzone Ab 317645, 305861, 33989.

SMORAG Zbigniew ogłasza zagubienie wkładki zaopatrzone Ab 309122.

SOHALA Irene ogłasza bienie wkładki zaopatrzone seril AB 240418.

SZALROT Janina ogłasza gubienie wkładki zaopatrzone seril AB 243952, 243953, 243954.

WANZEL Alina ogłasza bienie wkładki zaopatrzone Ab 239768.

WALIGÓRA Jan ogłasza dzieł wkładki zaopatrzone 296947.

WOWRY Piotr ogłasza dzieł wkładki zaopatrzone AB 213026.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE SA z siedzibą w Warszawie przy ul. Chałubińskiego 8.

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont pokrycia dachu budynku w Ośrodku Wypoczynkowym „Cisówka” w Wiśle.

Roboty dekarstwo-błacharskie należy wykonać do końca 1983 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Ślepe kosztorysy oraz bliższą informację można uzyskać w pokoju nr 1960 lub 1963, XIX piętro, Wydział Administracyjny, telefon 300-380 lub 300-312.

Oferety należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Wydziale Administracyjnym Departamentu Administracyjno-Gospodarczego, pokój 1960, przy ul. Chałubińskiego 8, w zalakowanych kopertach.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

129kr

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Bielsku-Białej Z/S W CIESZYNIE

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na budowach w rejonie: CIESZYNA, SKOCZÓW, USTRONIA, WISŁY, BIELSKA-BIAŁA I ŻYWCA

- ★ pracowników niewykwalifikowanych do prac drogowych,
- ★ murarzy,
- ★ cieśli,
- ★ zbrojarzy,
- ★ maszynistów walców,
- ★ maszynistów koparek,
- ★ maszynistów żurawi samajeżdnych kołowych,
- ★ robotników przeładunkowych,
- ★ kierowców z I i II kat. prawa jazdy.

Pracownikom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz dowóz na budowy transportem zakładowym.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla budownictwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Służby Pracowniczej WPRD w Cieszynie, ul. Bielska 47, tel. 215-91, wewn. 21.

130kr

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Goleszów-Haźlach z/s w Cieszynie

ZATRUDNI NATYCHMIAST

mężczyzn lub kobiety na następujących stanowiskach pracy:

- magazynierów,
- robotników magazynowych w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy,
- robotników do rozlewu wód mineralnych w Lesznej Górnej,
- piekarzy lub do przyrządzenia w piekarni,
- spedytora,
- kierowników sklepów,
- sprzedawców w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy,
- pomoc kuchenną,
- sprzątaczkę w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w urzędzie GS, Cieszyń, pl. Inwalidów Wojennych, pokój nr 8, tel. 209-51.

Powstanie nowego klubu nie przeszkodziło Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży (Męskiej) w kontynuowaniu działalności sportowej. Np. w 1934 r. z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia, Stowarzyszenie urządziło imprezę z rozbudowaną częścią sportową i rozrywkową. Na program sportowy złożyły się m. in. wyścig kolarski na dystansie 15 km, bieg przełajowy na 3 km i turniej piłkarski z udziałem KS „Ruch” Radzionków, KS Strumień i drużyny złożonej z członków baonu roboczego, dla których był to w zasadzie pożegnalny występ przed publicznością strumienską. Zwycięcami w poszczególnych konkurencjach zostali: w wyścigu kolarskim — Jerzy Tomasz (Skoczów), w biegu przełajowym — Stanisław Krymiec (Zory), zaś w turnieju piłkarskim — KS Strumień po zwycięstwie w finale nad „Ruchem” Radzionków 3:2 (1:2). Najlepszym był na boisku Bronisław Szyja.

Wymienić wreszcie należy drużynę piłkarską, która powstała z inicjatywy miejscowego Związku Rezerwistów i nosiła nazwę „Rezerwiści”. W ostatnim okresie przed wybuchem II wojny światowej skupiła w swych szeregach najlepszych strumienskich piłkarzy, wśród nich m. in.: Ludwika Gamiżę, Antoniego Cwiklickiego, Jerzego Wesołowskiego, Bronisława Szyję, Kazimierza Wójtowicza, Alfonsa Dutkiewicza, Antoniego Szolara, Ferdynanda Michałczyka, Karola Żertkę, Jana Szklarskiego, Rudolfa Puzonia, Pawła Gryca, Jana Zapłata, Józefa Waleczkę. „Rezerwiści” tworzyli najbardziej aktywną drużynę piłkarską, która w sezonie letnim niemal co niedzielę rozgrywała mecze, wychodząc z tej rywalizacji obronną na ogół ręką.

Ponieważ żadna z wymienionych tu drużyn nie zgłosiła akcesu do Polskiego Związku Piłkarskiego, tym samym nie mogła uczestniczyć w regularnych rozgrywkach mistrzowskich.

Warto dodać, że niektórzy zawodnicy występowali nawet w 3 różnych drużynach, stąd też składy zespołów były w znacznej mierze płynne. Niemal jednak obcych drużyn piłkarskich musiało pogodzić się z goryczą porażki, poniesionej w konfrontacji z piłkarzami ze Strumienia.

W 1922 r. przyjeżdża do Cieszyna dobrze już zaawansowany, młody szachista Jan Kukuczka, który... zakłada Cieszyński Klub Szachowy. Jednocześnie zostaje członkiem nowo powstałego Okręgowego Związku Szachowego w Katowicach. Zaczynają się pisać najlepsze kurtki historii cieszyńskiego sportu szachowego.

Szachiści od początku grają w lidze okręgowej, wywalczając każdorazowo czołowe miejsca w rozgrywkach. J. Kukuczka zdobywa w turnieju indywidualnym nawet tytuł mistrza Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

W latach 30-tych powstaje w Cieszynie następna sekcja szachowa, przy 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Jej kierownikiem zostaje kpr Józef Matysiak. Najlepsze wyniki na 6 polach uzyskali: st. sierż. Albin Krupczyński, sierż. Władysław Gordoń i sierż. Marszałek.

Po zakończeniu działań wojennych szachiści, którym dane było przeżyć okupację, grupują się wokół KS Piast. Kierownikiem sekcji zostaje Jan Kukuczka, który pełni również funkcję prezesa Szachowego Podokręgu Bielsko — Cieszyn z siedzibą w Bielsku. Pierwszymi zawodnikami sekcji szachowej cieszyńskiego Piasta zostają m. in. Albin Krupczyński, Józef Matysiak, Aleksander Kluz, Józef Waszut, Karol Kaluża, inż. Leon Pęczółkowski, Franciszek Węglarz, Karol Firla, Tadeusz Przybyła i Willibald Malysz.

Szachiści z Cieszyna zdobywają tytuł mistrzowski Podokręgu i zajmują II miejsce w mistrzostwach woj. katowickiego. Tym samym zapewniają sobie prawo gry w mistrzostwach Polski. Zwyciężają w swojej grupie, wyprzedzając zespoły z Bydgoszczy, Opola, Częstochowy i Legnicy. W finale zajmują ostatecznie wysoką, V pozycję, a osiągnięty najwartościwszy wynik to remis z mistrzem Polski Legionem Warszawą.

Od 1947 r. organizowane są mistrzostwa szachowe Cieszyna. Pierwszymi mistrzami miasta zostają: mgr Karol Kaluża (1947 r.), Aleksander Kluz (1948 r.), Jan Kukuczka (1949 r.) i Willibald Malysz (1950/51).

W 1950 r. w miejsce Cieszyńskiego Podokręgu Szachowego powołuje się Społeczna Sekcja Szachowa przy PKKF. Jej szefem zostaje J. Malysz z Budowlanych Góleszów, zastępcą Bogusz z Włókniarza Skoczów.

Sekcja rozpoczyna energiczną akcję propagandową i organizacyjną. Prof. Tadeusz Przybyła zakłada szkolni szachowe przy SP i LO w Wiśle, dalsze sekcje powstają przy istniejących klubach sportowych, m. in. przy Stali Ustron, Ogniwie, Stali i Spójni Cieszyn, Cukrowniku Chybie i przy Zakładach Dzielnarstwach w Cieszynie.

Największe sukcesy sportowe i organizacyjne święcą szachiści w latach 60-tych i na początku lat 70-tych. W 1960 r. wojewódzki turniej szachowy w Góleszowie wygrywa w kategorii juniorów Jan Lipowczan (Góleszów), a w I kat. Emil Plinta z LZS Cieszyn. W cztery lata później gości w Cieszynie 5-krotny olimpijczyk szachowy Kazimierz Makarczyk, który rozgrywa symulantkę na 23 szachownicach. Remisują: dr Stano, Waszut, Dyrbus, Bucek, Przybyła oraz juniorzy Mospan i Jackowski.

W 1965 r. szachiści dokonują wyboru nowego zarządu sekcji PKKFIT, w skład której wchodzi: Józef Matysiak — przewodniczący, Janusz Kwasniewski — z-ca i Zdzisław Bucek — sekretarz. W rok później rodzi się pomysł organizacji w Cie-



Turniej szachowy rozegrany na cieszyńskim Rynku w dniu 22 lipca 1982 r. • Fot.: Józef Matysiak.

MISTRZOWIE 64 PÓL

KAZIMIERZ RASZKA

szynie błyskawicznego turnieju szachowego o „Puchar Beskidów”. Jest organizowany do 1975 r. W pierwszej edycji startuje aż 221 szachistów, którzy rozgrywają 1291 partii. Najlepiej spisuje się J. Kwasniewski z Olimpii Góleszów, który zajmuje IV pozycję w głównym turnieju. W grupie seniorów zwycięża Henryk Wojciechowski z Beskidu Skoczów, a w juniorach II miejsce jest udziałem Karola Pinkasa ze Startu Wisła.

Ocenia się, iż w latach 60-tych grało w szachy w Cieszyńsku ponad 1000 mieszkańców. Pojedynki o mistrzostwo pow. cieszyńskiego były więc zaciełe. Np. w 1967 r. tytuł drużynowego mistrza zdobył zespół wileńskiego Startu (30,5 pkt.), który o jeden punkt wyprzedził Piasta Cieszyn (29,6 pkt.). Na dalszych pozycjach uplasowały się: Olimpia II Góleszów (25), szkoła szachowa Domu Kultury (23) — Beskid II Skoczów (18,5), LZS Hażlach (16), Dom Kultury Cieszyn (11), i „Rogorapid” Cieszyn (8,5 pkt.).

W 1968 r. duży sukces na XIV Olimpiadzie Szachowej Szkół Średnich i Zawodowych woj. katowickiego odnoszą uczniowie szkół cieszyńskich. W grupie liceów I miejsce zdobywa Karol Pinkas z LO Wisła, a II Jacek Jackowski z LO nr 2 im. Kopernika z Cieszyna. W grupie szkół zawodowych I miejsce jest udziałem Władysława Wiselki z ZSZ Skoczów, a w grupie szkół technicznych na 65 startujących IV jest Zbigniew Mospan z TME z Cieszyna.

Dużą popularnością cieszą się również propagandowe zawody na zakończenie sezonu szachowego. W 1968 r. gości w Domu Kultury mistrz krajowy Węgier László Sapi, który rozgrywa 25 partii, z których 5 przegrał. Wygrali z nim wtedy: Karol Firla, Albin Dolewa, Piotr Raszka, Władysław Obierek i Adam Cieślak. W 1970 r. na cieszyńskim Rynku odbywa się publiczny seans gry jednocześnie, a na 28 szachownicach grał mistrz krajowy Wacław Lycznowicz. Przegrywa 2 partie — z Edwardem Cieślarem i Władysławem Burym. W tym samym roku mistrz juniorów Kanady Jan Krótki rozgrywa na cieszyńskim Rynku niezwykle ciekawą grę jednocześnie na 27 szachownicach. Przegrywa 4 partie z Józefem Waszutem, Henrykiem Wojciechowskim, Romanem Szukro i Tadeuszem Gawlasem.

W 1970 r. odbywają się wybory nowego Zarządu Sekcji Szachowej przy PKKFIT i Domu Kultury, kierownikiem zostaje ponownie Józef Matysiak, a jego z-cą mgr Krystian Galuszka. W tym okresie najlepsze sekcje posiada Wisła „Start” i Olimpia Góleszów, występu-

jące w Śląskiej Lidze Wydzielonej. W lidze Śląskiej gra KS Cieszyn i Beskid Skoczów, a w klasie A LZS Hażlach, rezerwa Wisły „Startu”, Wisła Strumień oraz „Rogorapid” Cieszyn.

W tymże roku tytuł mistrza Śląska juniorów zdobywa zawodnik KS Cieszyn Grzegorz Wawrzyszczak, w 1972 r. Jerzy Kubiś ze Startu Wisła zajmuje II miejsce w międzynarodowym turnieju juniorów w Bratysławie, a w 1974 r. wychowanka Józefa Matysiaka Iwona Jemierska, która broni wówczas barw Polonii Warszawa, wygrywa partię z b. mistrzem świata, arcymistrzem ZSRR Michaelem Tallem. Do najlepszych szachistów w tym okresie należą m. in.: Emil Plinta, Karol Pinkas, Janusz Raszka, Zbigniew Mroczkiewicz, Adam Cieślak, Andrzej Pilch, Krystyna Szajter, Janusz Kwasniewski, Andrzej Misiuga i wielu innych.

Uznaniem dla działaczy było powierzenie organizacji w 1972 r. centralnego finału Międzynarodowego XIV Turnieju Szachowego „Złotej Wieży”. Po raz pierwszy zaprezentowano także publiczności w amfiteatrze żywe szachy.

Po reorganizacji administracyjnej kraju, cieszyńskie szachy tracą popularność. Na domiar złego umiera w Wiśle prof. Tadeusz Przybyła, a w Cieszynie jeden z najwybitniejszych działaczy Sekcji — Jan Kukuczka. W 1976 r. rezygnuje ze względów zdrowotnych z kierownictwa Sekcji Józef Matysiak — człowiek, któremu cieszyńskie szachy mają największą do zawdzięczenia. Kierownikiem zostaje młody zawodnik Marian Michalek. Szachiści startują w klasie A, zajmując 3 i 4 miejsca. Organizowane są turnieje, lecz nie cieszą się tak dużym zainteresowaniem. W 1976 r. błyskawiczny turniej wygrywa Adam Cieślak, a w turnieju o puchar przew. MRN Józef Kujawa, w 1978 r. mistrzem Cieszyna zostaje mgr Krystian Galuszka. Następują zmiany w kierownictwie, funkcje kierownika pełnią inż. Jan Janus, Krzysztof Jonca, a od 3 lat mgr K. Galuszka. Piast z różnym powodzeniem gra w lidze wojewódzkiej. W 1981 r. mistrz krajowy Karol Pinkas rozgrywa w Rynku symulantkę na 20 szachownicach (wygrywa tylko Józef Waszut), a w ubr. mistrz międzynarodowy, olimpijczyk Jacek Bielezyk w 20 grach z zawodnikami Cieszyna uzyskuje dla siebie wynik korzystny 15,5 do 4,5 pkt.

Sport szachowy w Cieszyńskim podupada. Przyczyn tego jest kilka. Najważniejsze, to brak sympatyków szachów w szkołach podstawowych i średnich oraz działaczy z prawdziwego zdarzenia.

na piłkarska Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (Męskiej) w 1934 r. Stoją od lewej: A. Kiełkowski, J. Cwiklicki, K. Żertka, E. Kurczyk, kłęczą: J. A. Burkoł, L. Gamiż, siedzą: W. Kincel, J. Sadzawiczny i J. Ponder. • Reprod.: Walery Kincel.

Z DZIEKÓW STRUMIENSKIEGO SPORTU

„STRZELCA” DO „REZERWISTÓW”

KAROL OCHMAN

W okresie likwidacji w 1934 r. Stoją od lewej: A. Kiełkowski, J. Cwiklicki, K. Żertka, E. Kurczyk, kłęczą: J. A. Burkoł, L. Gamiż, siedzą: W. Kincel, J. Sadzawiczny i J. Ponder. • Reprod.: Walery Kincel.

nowej organizacji sportowej, która wylczyła sobie za cel „krzewienie i popieranie wszelkich gałęzi sportu, w szczególności zaś sportu piłkarskiego”, byli Józef Jazowy i Wiktor Pusek. Na zebraniu organizacyjnym w początkach kwietnia 1933 r. wybrano zarząd klubu w składzie: Fryderyk Król — prezes, Wiktor Saf — wiceprezes, Brunon Chudy — sekretarz, Karol Hill — skarbnik, Józef Lomosik — kierownik sekcji imprezowej. Zarząd rozpoczął organizowanie drużyny piłkarskiej i treningów, niebawem znaleźli się rywale i można było rozpocząć rozgrywki. Drużyna rozegrała w sezonie 20 — 26 meczy, z tego nieco ponad połowę w Strumieniu, resztę w okolicznych miastach i wioskach. Największe nateżenie rozgrywek przypadało na okres wakacji, kiedy to do rodzinnego miasta przyjeżdżali studenci i uczniowie szkół średnich, przebywający w ciągu roku szkolnego poza Strumięniem. Do tradycyjnych rywali strumienskich piłkarzy należały drużyny z Cieszyna, Skoczowa, Ustronia, Zembrzydowic, Chybia, Zor i Dziedzic. Chętnie nawiązywano także kontakty z dobrymi zespołami piłkarskimi z Górnego Śląska.



„Rezerwiści” w 1937 r. Stoją od lewej: L. Gamiż, A. Cwiklicki, J. Woszczyński, K. Zapłata, B. Szyja, J. Waleczek, J. Szklarz, K. Wójtowicz, A. Dutkiewicz i A. Szolter. • Reprod.: Walery Kincel

RECEPTY NIE UZDRAWIAJĄ

(DOKONCZENIE ZE STR. 5)

Michejdy). Przepylńskiego (zam. Przepylńskiego), Hażlaska (zam. Hażlaska) a na tablicy przy ul. Bielewskiej, przy wejściu do składu węgla, figuruje pl. Lompy zamiast pl. ks. Londzi. Zachwaszczę groby w alei dla zasłużonych miasta Cieszyna też są kompromitujące...

(Fragmenty tekstu skierowanego do Sejmiku Kulturowego w Cieszynie).

JEST PRAWOMOCNY

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

wolności. Tak było i tym razem.

Po zakończeniu czynności dochodzeniowych Urząd Celny w Cieszynie przedłożył Prokuratorowi Rejonowemu akt oskarżenia, a Sąd Rejonowy w Cieszynie na rozprawie w dniu 9 listopada ub. r. rozpoznał sprawę i uznał Raszkę W. winnym zarzucanego mu czynu.

Sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary i skazał go na 20 tys. zł grzywny. Orzeczenie zostało również przepadek 840 Kcs, 75 lewa i 400 lei.

RYSZARD ARKAN



Z NASZEGO ARCHIWUM. Ulica Garncarska u wlotu dzisiejszej ul. Chrobrego, opodal wlotu do ul. Bobreckiej ok. 1905 r. W widocznej na centralnym planie parterowej chatce jeszcze po II wojnie światowej mieścił się zakład fotograficzny popularnej w Cieszynie postaci (był to chyba jedyny w tym czasie mieszkaniec miasta znany także z bujnej i zadbanej brady) Karola Jastrzebskiego. Chatkę tę rozebrano w latach 50 a nieco później, w ramach porządkowania układu komunikacyjnego Cieszyna, paszerzona — obcinając skarpek — ul. Garncarską i Bobrecką. ● Tekst i reprodukcja: Tadeusz Kapoczek.

200-LECIE KOŚCIOŁA

Na br. przypada 200-lecie kościoła ewangelickiego w Ustroniu. Zezwolenia na budowę domu modlitwy udzielono w dniu 21 lipca 1783 r. i w tymże roku dom taki stanął. Został wykonany w całości z drewna, głównie z desek i był nazywany „wędzarnią”.

Budowę murowanego domu modlitwy podjęto 25 lipca 1835 r. a ukończono ją w 3 lata później.

Ustron nie miał początkowo własnego pastora; karzystał z usług wiatłuskiego. Pierwszym pastorem ustronim został pochodzący

z Węgier Michał Solnenzi (1785 — 1797), którego przeniesiono jednak do Wisły. W r. 1802 przeszedł z kolei z Wisły do Ustronia Wilhelm Bystroń, który wykonywał swoje obowiązki do r. 1806. Jego następcą był Samuel Schimko (1806 — 1810), a tego zastąpił z kolei Karol Kotschy (1811 — 1850).

Kotschy stał się najbardziej znanym z ustronimskich pastorów, m. in. z uwagi na zasługi, jakie położył dla rozwoju sadownictwa. Dokonał także przekładu katechizmu M. Lutera. (a)

się do miesiąca wydóm. A jo ani panną ni ma, ani zech sie nie wydała.



Na ulicy Zamkowej w Cieszynie turyści spotkali jedną starszą babkę.
— Wyście są stela?
— Stela.
— Kansi tu mo być staro ruina, nie wyście kaj?
— Myśle, że tu ni; jo wszystkich po sąsiadku znóm, ale o takij zech nie słyszała.

Jedna dziółcha, tak kole trzycatki, sie skarżyła koleżance:
— Wyisz, jo by już do wróćki nie szła, to same cygónki.
— Ocyganila cie kiero?
— Dwie. Jedną mi powiedziało, że tego lata zostaną jeszcze panną, a drugo, że

Jónek sie niedawno ożył. Po południu, jak zaczęli sprzedawać „pocieszycielkę” wloz na jednego z kamratów do „Cytralki”. Zamówił pięćdziesiątkę, wypili, pyta sie kolegi, co już je deli żonaty:

— Postóchej, jak se już leżymy, wiysz, w łózk, to moja zawiyro oczy. To tak baby robią, twoja też?
— Ale, mosz rozum, przeca mojej gębie nic nie brakuje.

— Wyisz, że sie Agata wydowo?

— Jako móm nie wiedzieć, jak mie pytała na wiesieli?
— Kiedy tyn ślub mo?
— Nie spamiętała.
— Tóž skąd sie dowiysz, kiedy mosz iść wiesielować?
— Nigdy nie pójdę.
— Cóż tak?
— Bo od czasu, jak mie nie pozwala na chrzcziny, zech je na Agate obrażono.

DOKĄD NA ODPOCZYNEK?

Oczywiście w okolicy atrakcyjne. Do takich należy podcieszynska wioska Zamaraki. Z najwyższego zamarskiego kopca widoczna jest szeroka panorama błękitnych gór Beskidu Śląskiego i opadającej ku północy płaszczyny „Zabiego Kraju”. Piękny jest widok okalających wieś lasów i licznych zagajników, pokrywających malowniczo jary i wąwozy.

Godne poznania są zagajniki i glusze leśne. Nie męczące spaceru po terenie pagórkowatym, obfitującym w szumzące strumyki i bogatą szatę roślinną, są źródłem przyjemnych wrażeń.

Tzw. próg rudowski zbudowany jest z wulkanicznego ciemnego, a czym można się przekonać w kilku pełnych uroku i tajemniczości kamieniołomach. XVI-wieczny kościółek drewniany stanowi zabytek najwyższej klasy i przyciąga uwagę ciekawą robotą ciesielską. Rozrzucona zabudowa wsi w otoczeniu sadów to dodatkowy urok tej 760-letniej wioski.

BĄDŹ OSTROŻNY NA DRODZE!

W Ogradzanej fiał 126 przekazał kierowcy na przydrożne pole, w Pogórze jadący fiałem 126p najechał na leżące na drodze czołowieka, w Cisownicy fiał 126p potrącił 2 osoby, w Wiśle fiał 125p najechał na barierę mostu... To tylko kilka przykładów wypadków, jakie zdarzyły się w ostatnim okresie na drogach naszego regionu.

Do wielu nieszczęść nie doszłoby, gdyby kierowcy jak i piesi przestrzegali przepisów ruchu drogowego. Dlatego funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego MO apelują za naszymi pośred-

nictwem do wszystkich kierowców udających się na urlop, wakacje i weekend — raz do pieszych o zachowanie maksymalnej ostrożności na drogach. Każdy powinien pamiętać o hasle: „Bądź ostrożny — wrócisz cało”.

Wyjeżdżającym na urlop samochodem kierowcom funkcjonariusze MO przypominają o konieczności przestrzegania wszystkich przepisów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ruchu, a więc hamulców, układu kierowniczego, ogumienia, oświetlenia i wycieraczek.

(t)



BASZTA W REMONCIE

Ekipy Pracowni Konserwacji Zabytków kończą roboty przygotowawcze do rekonstrukcji oraz modernizacji wnętrza a także do przeprowadzenia kapitalnego remontu korony baszty zamkowej. Szereg elementów, które w przyszłości znajdą się we wnętrzu baszty, zostało już wykonanych przez specjalistyczne pracownice PKZ.

W następstwie przeprowadzonego remontu i modernizacji baszta uzyska 2-piętrowy widokowy taras. Jeden z nich znajdzie się we wnętrzu obiektu, co umożliwi oglądanie panoramy miasta także podczas niepogody.

BEZ PRZYCZYNY NI MA WINY.



ZABYTEK. Fragment neobarokowej fasady kamienicy nr 9 w cieszyńskim Rynku z figurą Hermesa. Budynek pochodzi z XVII w. ● Fot.: Henryk Halubars.

Z nadejściem ciepłych wiosennych dni pojawiły się w Cieszynie — głównie na przystankach miejskich linii autobusowych — nowe ławki, tzw. parkowe.

Pojawiły się by wkrótce — niczym meteor — zniknąć bez śladu. Ale też były to ławki szczególnego rodzaju lub konstrukcji — jak



DLA KOGO LAUR PARTACZA?

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 24 (1132)

POZIOMO: Skoczów, tabak, agresor, stragan, Aleksey, krótkodystansowiec, skórka, gadoł, lin. Wieżyca, rabata, tomofan.

PIONOWO: katarakta, Czantoria, wanad, trzosa, psola, trans, bierwono, koszenilla, Orawa, Ypres, Turyn, Nogai.

Rozwiązanie dodatkowe: „Plotka ośa tnie z ukosa”.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosowali: Jadwiga Baron z Cieszyna, Jerzy Łatacz z Żywca i Paweł Pilch z Cieszyna.

Nagrody wysłane pocztą.

ROZWIĄZANIE ALGRAMU OKOLICZNOŚCIOWEGO Z N-RU 23/131

Jak w czerwcu pogoda

rolnik tylko oczka mruży.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie algramu okolicznościowego wylosowali: Helena Nowak z Golezowa, Erwin Raskza z Harbutowic.

Nagrody wysłane pocztą.

PANIE REDAKTORZE!

LISTA PRZEBOIÓW

Sobota się nie udała. Miała być słoneczna i ciepła a tu mżawka i zimny wiatr. W taki dzień popołudniem człek najchętniej pada na tapczan i bez oporów pozwala się okradać telewizyjnemu rabusiowi z drogocennego czasu. Leżałem więc sobie bawiąc się przygodami uroczego Reksia (choć człek już w latach), gdy zapowiedzieli listę przebojów.

Jak lista to lista, trzeba zobaczyć i posłuchać. Zaczęło się. Najpierw pani P. w powłóczystej szacie śpiewała na wysypisku śmieci. Robiła, co mogła, aby swój dobry głos zbliżyć do dźwięków ocieranej o się blachy. Krzywiła się przy tym boleśnie, co zrozumieć łatwo, bo na śmieciach siedzi się niewygodnie, a i zapachy nie najprzedszyjsze. Przeżyłem to z wielką dla pani P. sympatią, ale zaraz nastąpiło następne uderzenie.

Jakiś młodzien wosaty i brodaty zmieniał stroje, leżał koca i martwił się cały czas, że zostanie w domu z kocikiem. W jego wieku na taką perspektywę nie narzekałem. Można mu wybaczyć przysiadły z mikrofonem, ale trudno zrozumieć, dlaczego tak kwiczał koniec każdej zwrotki. Wyglądało na to, że mutacje ma już za sobą. Po nim jakiś pan w białym dymie wykrzykiwał katastroficzne strofy i tak się udzielał, że z obawą patrzyłem, czy

W. GOLKO

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

● Na zakończenie sezonu teatralnego wystawiono w Cieszynie „Carmen” George’a Bizeta. Spektakl dał Teatr Wielki pod dyr. Leona Wiencera i Romana Wragi. W tytułowej roli wystąpiła Ada Lenczewska.

● Zapowiedziano, że od nowego roku szkolnego uczniów szkół średnich będą obowiązywać mundurki. Z uwagi na związane z tym koszty wdrażanie obowiązku rozłożono na 3 lata. W roku szkolnym 1933/34 trzeba było nosić przynajmniej ściśle określonego wzoru czapkę (uczniowie) lub beret (uczennice). Na mundurkach, płaszczach i marynarkach musiała być umieszczona tarcza szkoły.

● 40-lecie powstania obchodziła straż pożarna w Puńcowie. Z tej okazji odbyły się okazałe uroczystości, nad którymi pa obłąki wybitne lokalne bistości.

● W Skoczowie, rym odbywały się targi godni targi (w czwartek) i targi (w piątek) wprowadzono targowy (we wtorek) dawano nabiół, jary, trzode chlewną.

● Strumień otrzymał gularne połączenie autobusowe z Rybnikiem. Raz z kursował autobus nie kursował — Zary trasy Rybnik — Rudawice Strumień — Rudawice Bielski i z powrotem.

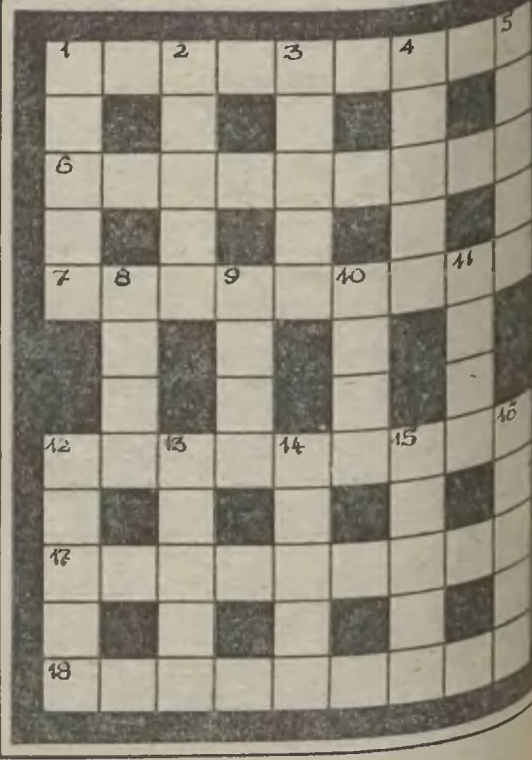
● Towarzystwo Orkiestra Symfoniczna w Cieszynie dało inauguracyjny koncert z udziałem ok. 80 wywców. W programie: „Wieniawskiego, Moniuszki”.

kto woli. Pod ciężarem 4 — 6 osób rozjechały się „na placek”.

Ktoś, kto je konstruował, a także ten, który dopuścił bubeł do produkcji — pokpił sprawę. Konstrukcja noża na ławki wykonana została z cienkiego stalowego płaskownika i żadne moce nie mogły jej uchronić przed poddaniem się naporowi ciężaru.

Zaprzeczono robót nych godzin uniwersal obrócono (zaprzeczyć materiały (zaprzeczyć) a wszystkie (zaprzeczyć) zdecydowanie nie doradzi latwego skądinąd zadano.

Nieźle byłoby konstruktora ławek, mu należy się... ławca!



STOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

29 (1137) ● ROK XXV 22—28 VII 1983 R. ● CENA 6 Zł

DO 1990 R. — 650 NOWYCH MIESZKAŃ ● KWK „BORYNIA” POMOŻE
W ROZWOJU MIEJSKIEJ INFRASTRUKTURY ● KŁOPOTY Z WODĄ

STRUMIEŃ WKRÓTCE MIASTEM GÓRNICZYM

Dnia 5 bm. podpisana została umowa między Spółdzielnią Mieszkaniową w Strumieniu oraz Naczelnikiem Gminy z jednej strony i KWK „Borynia” z drugiej w sprawie realizacji budownictwa mieszkaniowego w osiedlu a 650 mieszkań. W ten sposób wzrosła liczba mieszkańców Strumienia. 250 mieszkań ma Spółdzielnia Mieszkaniowa dla potrzeb własnych, 400 KWK „Borynia”.

Wykonawcy zobowiązali się do wykonania ośrodka kultury z pawilonu handlowego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Górniczego. KWK

górniczego. Będzie także świadczyć na cele ogólnomiejskie, przeznaczając: 180 mln zł na rozbudowę oczyszczalni ścieków i budowę kolektora odprowadzającego ścieki z nowego osiedla, 25 mln na budowę kolektora ogólnomiejskiego, 10 mln na gazociąg, 25 mln na budowę ulic, 40 mln na rozbudowę szkoły podstawowej, 25 mln na budowę 4-oddziałowego przedszkola, 35 mln na

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Fot.: Henryka Tomaszczyk

KOMPUTER WYRĘCZA CZŁOWIEKA

Dział Elektronicznej, jako pierwszy w naszym regionie, pod koniec 1975 r. i został wyposażony w komputer typu „Odra-1325”

oraz w stację tworzenia maszynowych nośników informacji. Później zakupiono 3 systemy powielarne, wyposażono komputer w pamięć dyskową oraz w urządzenie do tworzenia maszynowych nośników informacji.

Zastosowanie komputera pozwoliło m. in. na automatyzowanie wielu prac obliczeniowych - przetworzeniowych, przy jego pomocy dokonuje się także operacji finansowo-księgowych oraz rozliczeń i ewidencji pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Założono również w pamięci komputera dane z zakresu konstrukcji i technologii wyrobów, co pozwala na automatyczne wyliczenie pracochłonności, materiałochłonności oraz zapotrzebowania na detale i zespoły do produkcji.

Dział świadczy usługi kilkunastu użytkownikom z zewnątrz. (kar)

ŻNIWA W PEŁNI

W gm. Zebrzydowice rolnicy indywidualni mają do zbioru pszenicę 770 ha; najwięcej, bo 451 ha, stanowi pszenica.

ukończono już tzw. małe i duże. Zebrano rzepak z 1 ha i pszenicę z 23 ha. Natomiast RSP w Zebrzydowicach skosiła jęczmień z 31 ha i pszenicę z 26 ha. Na polach, z których zbierano pszenicę, dokonano już zbioru pszenicy i przystąpiono do zbioru pszenicy. W tym tygodniu przystąpili (snopiarzy i kosarzy) do koszenia żyta i pszenicy. W sobotę rolników indywidualnych 2 kombajny indywidualne RSP, a w niedzielę 3 kombajny indywidualne SKR. Na polach pracują także dalsze 4 kombajny indywidualne, które w tym tygodniu przystąpiły do zbioru pszenicy. W gm. Brenna rolnicy indywidualni mają do skoszenia pszenicę z pow. 492 ha. Do

MAKABRYCZNE ODKRYCIE

W czasie prac żniwnych w miejscowości... znalazł 16 bm. w ławie... zgnioty i nieznane... wstępnie... jak... ciało... w Cieszyńcu.

NAJLEPSI PSZCZELARZE

Cieszyńscy pszczelarze produją w województwie. We współzawodnictwie na najaktywniejsze koło zwróciło się Koło Pszczelarzy w Skoczowie. Natomiast w konkursie na wzorową pasiekę, organizowanym przez Woj. Zw. Pszczelarzy, znany hodowca pszczoł, mgr inż. Jerzy Kubiczek z Dzięgielowa zajął II, a Andrzej Czyż z Wisły III miejsce. (r)

W gm. Hażlach, gdzie najwcześniej rozpoczęło żniwo, rolnicy zebrali rzepak z 36 ha i odstawili do punktu skupu 107,7 t ziarna rzepaku.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



WYBRANO GMINNĄ RADĘ PRON

Dnia 15 bm. odbyło się w Dębowcu zebranie wyborcze Gminnej Rady PRON. W czasie obrad delegacji na I Krajowy Kongres PRON Władysław Kaleta i Roman Kubałek (jr) omówili przebieg Kongresu i główne cele, jakie stoją przed terenowymi ogniwami ruchu. Wybrano 12-osobową Gminną Radę PRON, której przewodniczącym został lek. Adam Nawroł. (zs)

GOŚCIE Z NRD...

W dniach 12 i 13 lipca przebywała w Cieszyńcu i Brennej delegacja NRD w ramach „Dni Przyjaźni Polsko-NRD-owskiej”. Goście zwiedzili Wydział Zamiejscowy US i ciekawie zapoznali się z Cieszyńcem. Mówili także na temat historii Serbołużyczan.

W Brennej zwiedzili Izbę Tradycji oraz Białą, składając kwiaty pod pomnikiem poległych za Polskę Ludową. Gościom towarzyszył z-ca kier. ROPP Krzysztof Gowin a w mieście również sekretarz KM Alicja Kopeć.

...I Z CSRS

W dniach 15 bm. gościli KM PZPR i Urzędu Miasta Ustroń byli konsul Ambasady CSRS w Polsce Wacław Swatek oraz I sekretarz ambasady a zarazem z-ca dyrektora czeskosłowackiego Ośrodka Kultury i Informacji Oldrich Karas. Goście zapoznali się z problemami pracy partyjnej i zagadnieniami gospodarczo-kulturalnymi miasta. Zwiedzili także Wydział kufny FSM — w Ustroniu. (zs)

ZŁOT POKOLEŃ

Z okazji 35. rocznicy utworzenia Związku Młodzieży Polskiej Rejonowa Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego organizuje wspólnie z Zarządem Miejskim ZSMP w Cieszyńcu dnia 30 bm. (sobota) w schronisku „Pod Tulem” Rejonowy Złoty Pokoleń. Otwarcie nastąpi o godz. 11. Przewiduje się m. in. spotkanie z uczestnikami Złota Młodzieży Polskiej Wrocław'83, występ Zespołu Regionalnego „Lesznianka” z Lesznej Górnej, wspólne ognisko, piczenie kielbasy i in. atrakcje. (kaz)



OJCZYŻNA

Kraju mój, kraju barwny
pelargonii i malwy,
kraju węgla i stali,
i sosny, i konwalii,
grudka twej ziemi w ręku
świeci nawet po ciemku,
tyś mój w śniegu, w spiekocie,
tu dziad spoczęł, tu ojciec,
trawa, trawa szmerliwa
białe kości okrywa.
A nam, którzyśmy w drodze,
niechaj flaga topoce,
żeby dźwięczał dźwięk kielni
najcelniej, najrzetelniej —
żeby siła w ramionach,
żeby trud nasz wykonać —
przy stali i przy zbożu,
na lądzie i na morzu —
żeby blask szedł z dni naszych,
dni mozolnych, odważnych
w wiek sław złotolistną,
nuto święta, ojczyżno.
KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

BATALIA O INDEKSY ZAKOŃCZONA

przez sprawdziany kwalifikacyjne. Trochę lepiej wyglądała sytuacja na wychowaniu muzycznym i pedagogice pracy kulturalno-oświatowej. Pierwszy z tych kierunków przyjął ok. 75 proc. drugi 50 proc. zdających. Kandydaci prezentowali bardzo dobry poziom przygotowania ar-

tystycznego, słaby teoretyczny. Zdecydowanie deficytowe jest wychowanie przedszkolne; w br. studiować na nim będzie zaledwie 31 osób (choć uczelnia dysponowała 45 miejscami). Dysproporcja ta potwierdza tezę o mniejszej popularności studiów pedagogicznych. Na podstawie przeprowadzonych przez Wydział Pedagogiczny i Psychologii US w Katowicach egzaminów wstępnych wybrano 30 kandydatów, którzy i X roczną studia na nowym kierunku nauczania początkowego. (B. K)



Onegdaj mówiło się, że tu początek wody i koniec chleba... ● Fot.: Konwiński.

ODZNACZENIA DLA CELNIKÓW

Dnia 20 bm. odbyła się w sali posiedzeń MRN w Cieszyńsku uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi i resortowymi funkcjonariuszy cieszyńskiego Urzędu Celnego. W uroczystości uczestniczył m. in. wicewojewoda bielski Jan WAŁACH.

Dyrektor UC Mieczysław Pietraszek został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Krzyże Kawalerskie OOP otrzymali: Wincenty Kolo-dziej i Janusz Wira. Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczni zostali: Tadeusz Drewniak, Marian Giza, Stanisław Lichański, Jan Lomozik, Władysław Matuszyk, Emil Mitura, Ferdynand Otawa, Czesław Perlega, Bolesław Rajda, Roman Standura i Jan Wilk, a srebrnymi: Czesław Caputa, Adam Chrapek, Bruno Czapiek, Wilhelm Grzybek, Marian Kupka i Edward Worytko.

Ponadto 19 funkcjonariuszy otrzymało Brązowe Krzyże Zasługi, 8 funkcjonariuszy tytuł „Zasłużony Pracownik Handlu Zagranicznego”, 37 funkcjonariuszy brązowe, srebrne i złote odznaczenia „Za Zasługi dla Celnictwa PRL” oraz 2 odznaczenia „Za zasługi dla Ochrony Porządku Publicznego”. (R.A.)

CIESZYN OŚRODKIEM KOLONIJNYM

Lato ściągęło do Cieszyna licznych kolonistów i obozowiczów. W cieszyńskich szkołach i internatach nabiera siły do trudów nowego roku szkolnego 1.450 dzieci i młodzieży z różnych zakątków Polski. Są wśród nich dzieci stoczniovców z Ustki, górników z KWK im. Powstańców Śląskich w Bytomiu, rolników z PGR w Gościnie w woj. koszalińskim, z Piotrkowa Trybunalskiego i Leszna, harcerze z Gniezna i Ostrowa Wielkopolskiego oraz dzieci z Bielska-Białej.

Jak nas poinformowała koordynatorka akcji „Lato 83” Krystyna Fedyczkowska z Wydziału Oświaty i Wychowania, akcja przebiega sprawnie. Nie występują trudności zaopatrzeniowe, a ponieważ pogoda również dopisuje, wakacje są udane.

Cieszyńskie dzieci wyjechały natomiast m. in. do Ustki, Dąbek, Gnieszna, Sarbinowa, na wyspę Wolin, do Andrychowa a także na obóz wędrowny z Krynicy do Ustrzyk. (Jaw)

STRUMIEŃ MIASTEM GÓRNICZYM

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

1984 r. i trwać do 1990 r. Wśród górników „Boryni” jest wielu mieszkańców Strumienia i okolic. Część z nich otrzymała mieszkania z puli kopalinowej, co odciąża miasto. Problemem natomiast jest dla Strumienia woda, gdyż Woj. Przeds. Wodociągów i Kanalizacji odmawia zapewnienia dostaw dla nowego osiedla. (J. W.)

1984 r. i trwać do 1990 r. Wśród górników „Boryni” jest wielu mieszkańców Strumienia i okolic. Część z nich otrzymała mieszkania z puli kopalinowej, co odciąża miasto. Problemem natomiast jest dla Strumienia woda, gdyż Woj. Przeds. Wodociągów i Kanalizacji odmawia zapewnienia dostaw dla nowego osiedla. (J. W.)

BLIŻEJ ZAŁOGI

Organizacja związkowa w cieszyńskiej „Olzie” powstała jako jedna z pierwszych w naszym regionie. Tutaj też odbyły się jako jedne z pierwszych wybory do nowych władz związkowych. Minęło od tego czasu blisko pół roku.

Co związek robi? O wypowiedź nt. działalności związków zawodowych w zakładzie poprosiliśmy przewodniczącą Helenę Sikorę, która pełni funkcję społecznie, pracując na stanowisku mistrza.

— Do organizacji związkowej należy 143 pracowników, co stanowi 28 proc. załogi. Ponadto skupiamy 207 emerytów i rencistów. Pracują 2 komisje: ochrony pracy i socjalno-bytowej.

Staramy się być jak najbliższą załogi i jej problemów. Podejmujemy sprawy trudne — płacowe, socjalno-bytowe, stosunków międzyludzkich i warunków pracy, budownictwa jednorodzinnego itp. Organizacja angażuje się nie tylko w obronę racji swoich członków, lecz także pracowników nie zrzeszonych. Np. wspólnie z samorządem robotniczym wystąpiliśmy z wnioskiem o utworzenie tzw. funduszu motywacyjnego. Dużo uwagi poświęcamy emerytom, emerytom i rencistom. Najbardziej potrzebującym przysługujemy zapomogi pieniężne, odwiedzamy w domach długoletnich pracowników, chorych itp.

Notował: KAR

Ahmed U.R. liczy sobie 26 lat. Z zawodu jest garbarzem, a właściwie współwłaścicielem firmy futrzarskiej w Istambule, gdzie się urodził i gdzie mieszka. Jest kawalerem. Zna język polski. Kolega, z którym podróżował, jest o 3 lata młodszy. Do Polski przyjechali „mercedem” z Wiednia przez przejście graniczne w Chalupkach.

Przybyli tu, by... odwiedzić dziewczynę Ahmeda U.R. Tak przynajmniej zeznał składając wyjaśnienia do protokołu karnego — skarbowego. Jej też przywiózł 100 szt. złotych łańcuszków. Ale nie wyprzedzajmy faktów...

Obydwaj podróżni zgłosili się na przejściu granicznym na moście Przyjaźni dnia 18 maja br. o godz. 18. Do od-

prawy podróżnych przystąpił st. kontr. celny Jerzy N., nieco później włączył się także insp. Urzędu Wiktor K. Na pytanie o wywożone towary, przedmiotem było 100 szt. złotych łańcuszków, 66 tys. zł., 80 dol. USA oraz 100 DM. W czasie przeszkania osobistego znalazły się jeszcze u Ahmeda U.R. 2 tys. zł. Trzeba przyznać, że Ahmed okazał uznanie dla celników z Cieszyńska mówiąc, że w Chalupkach tego nie znaleźli, choć łańcuszki były w tym samym miejscu...

PRZEMYSLNICZYM TROPEM

PONIEWAŻ JEJ NIE ZASTAŁEM...

biśtyni”. Załatwienie formalności z Ömerem R.G. również nie trwało długo. Przystąpiono do przeszkania samochodu. W jednej ze skrytek konstrukcyjnych ujawniono zawiniątko, a w nim 82 szt. złotych łańcuszków, 66 tys. zł., 80 dol. USA oraz 100 DM. W czasie przeszkania osobistego znalazły się jeszcze u Ahmeda U.R. 2 tys. zł. Trzeba przyznać, że Ahmed okazał uznanie dla celników z Cieszyńska mówiąc, że w Chalupkach tego nie znaleźli, choć łańcuszki były w tym samym miejscu...

OSZCZĘDZAJĄ DEWIZY

W przedsiębiorstwach opracowano już programy oszczędnościowe i antyinflacyjne na lata 1983-1985. Jednym z nich jest cieszyńska „Celma”.

Rezerw szuka się tutaj wszędzie — poczynając od fazy projektowania, a na montażu kończąc. Jeden z programów zmierza do rezygnacji z kosztownego importu w produkcji licencyjnych elektronarzędzi, wytwarzanych w Zakładzie nr 3 w Goleśzowie.

Nie jest to program nowy. Już kilka lat temu trudniejsze warunki zakupu za granicą oraz brak dewiz zmusiły konstruktorów i technologów do zastąpienia wielu materiałów — importowanych krajowymi. I tak, o ile w 1978 r. na import materiałowy i kooperacyjny (tylko elektronarzędzi) wydawała „Celma” 8,2 mln zł dew., to w ub.r. już ok. 1,8 mln. W ub. r. zakład uruchomił produkcję niektórych części do nasadki piłarki kątowej, zastosował krajowe tworzywa sztuczne i materiały elektroizolacyjne w polerce kato-

wej, podjął produkcję bezpieczników termicznych. Ponadto wyeliminowano importowe tworzywa termoplastyczne, a w strugu, piłarce — tarczowej i w szlifierce taśmowej zastąpiono tożyską importowaną krajowymi. Wykonano ponadto dokumentację uchwytów do poszukiwanej wiertarki dwubiegowej. W 1984 r. będzie się ich już produkować w Polsce ok. 100 tys. szt.

W br. program zakłada dalsze uniezależnienie produkcji elektronarzędzi od importu. Jak informuje mgr inż. Paweł Szurman, z-ca

kierownika Działu Technicznego Zakładu nr 3 „Celmy” w Goleśzowie, antyimportowy program ma dać oszczędności rzędu 700 tys. dolarów. Wspólnie z Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym i z Instytutem Spawalnictwa w Gliwicach wyprodukowano już pierwszych 180 szt. cylindrów, wdrożone zostaną do produkcji termistorowe ograniczniki temperatury, paski zębate do wyrobów na licencji Holz-Hera („Stomil” Poznań), „Isenon” zastąpi się izolacją produkowaną w gliwickim „Ergu”. Zostanie wyeliminowana importowana żywica epoksydowa i lakier do impregnacji, próżniowej oraz utworzy się krajalnie materiałowy izolacyjny dla potrzeb uzwojenia. To ostatnie przedsięwzięcie powinno dać oszczędność ok. 4 tys. dol. Ponadto planuje się wyeliminowanie z importu frezów piłkowych i niektórych dłutaków. (K.R.)

ŻNIWA W PEŁNI

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Na 1102 ha zbóż skoszone 188 ha, tj. 17 proc. Zakreślono koszenie jęczmienia ozimego (48 ha), skoszone żyto z 15 ha, a zebrano z 10 ha, pszenicę ozimą skoszone na 75 ha, zebrano z 20 ha oraz jęczmień jary na 50 ha, a zebrano z 40 ha. Rolnicy sprzedali państwu 20 t ziarna.

Przystąpiono również do podorywek i siania poplonów. Jeżeli utrzyma się słoneczna pogoda, żniwa zakończone zostaną w gminie jeszcze w bm. (kar)

Dnia 12 bm. obradował w Dębówcu, z udziałem władz partyjno-administracyjnych gminy, sztab akcji żniwno-omłobowej. Uczestniczyli: prezes RSP, SKR, GS oraz przedstawiciele Zakładu Doskonalstwa w Koszowie. Stwierdzono, że w jednostkach uspołecznionych występują drobne niedociągnięcia. Sznurka do snopowiązałek jest wystarczająca ilość podobnie jak wody mineralnej. Odczuwalny jest natomiast brak konserw mięsno-warzywnych i mięsnych dla pracowników polowych, w tym dla kombajnistów.

W czasie narady wyrażono troskę o właściwe przygotowanie i funkcjonowanie punktów skupu zboża i rzepaku. (zs)

DZIECKO POD KOŁAMI POCIĄGU

W Pruchnej 17 bm. doszło do tragicznego w skutkach wypadku na torach kolejowych. Tuż po przejeździe pociągu towarowego z Zehrzadowie na tor wbiegł 8-letni Bogusław W. z Pruchnej, który potrącony został przez nadjeżdżający z przeciwną pociąg pasażerski Warszawa — Sofia. Chłopczyk poniósł śmierć na miejscu wypadku.

WYPADKI DROGOWE

Na ul. 22 Lipca w Ustroniu 14 bm. jadący na motorowerze jawa BBU 00-99 Zdzisław P. wskutek utraty panowania nad kierownicą pojazdu zje-

Z ŻYCIA PARTII

● Egzekutywa KG w Hażlachu dokonała oceny realizacji wniosków i uchwał podjętych w I półroczu.

● I sekretarz KZ Kuźni „Ustroń” Józef Górka odhylał nadarę z sekretarzami OOP. Omówiono bieżące zadania i realizację zadań partyjnych.

● Egzekutywa KMG w Strumieniu zapoznała się z informacją o przebiegu ogólnopolskiej nadejściu aktywności młodzieżowej PZPR w Gdańsku, którą przekazał pracownik GS Mirosław Siemiński. W dalszej części obrad dokonano analizy stanu miejsko-gminnej organizacji partyjnej oraz rozmieszczenia sił partii w mieście i gminie. Oceniono także pracę POP z młodymi członkami.

● Egzekutywa KM PZPR Kuźni „Ustroń” omówiła realizację zadań produkcyjnych zakładu za I półrocze. Plan, mimo sporych braków w zaopatrzeniu, został wykonany.

● Władze polityczno-administracyjne Skoczowa odbyły spotkanie z dyrektorem KBO „Beskid”. Oceniono stopień zaawansowania budowy szkoły os. Górny Bór.

● W dniu 18 bm. odbyła się w ROPP Cieszyn narada członków i z-ców członków KW PZPR oraz I sekretarzy instancji I stopnia, którą prowadził kierownik ROPP Zygmunt Staszewski przy udziale członka Komisji Uchwał i Wniosków KW PZPR Adama Cieślara. Prowadzono dyskusję nad projektem uchwały KW w sprawie stylu i metod pracy woj. organizacji partyjnej z 27.6. br. (ZS)

WYRÓŻNIENIE LEKTORÓW

W dniu 15 bm. odbyło się w siedzibie ROPP Cieszyn spotkanie z lektorami, organizatorami pracy ideologicznej w instancjach oraz kierownikami OPIW. Wyróżniającym się i najbardziej zasłużonym lektorem z-ca kier. ROPP Krzysztof Gowin przekazał podziękowania i wręczył upominki książkowe. Otrzymał je: Edward Buława, Irena Bassa, Joachim Kaluza, Józef Kłajsek, Rudolf Cieślak, Bogdan Hajek, Marian Zyromski, Mateusz Czupryna, Kazimierz Fober, Paweł Marosz, Henryk Mazur, Bogusław Pasz, Otokar Mol-drzyk, Janusz Wira, Zdzisław Jachim, Kazimierz Szotł, Karol Brudny, Henryk Kaluza, Zdzisław Kwaśny, Jan Wantula, Alajzy Sikora, Rudolf Staniecsek, Halina Kożusznik, Józef Solyga, Adam Buchta, Bronisław Brandys i Henryk Kalus. (ZS)

Z KRONIKI MO

13-06 kierowany przez Oskara G. zjechał na prawe pobocze a następnie uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca doznał obrażeń ciała.

Na drodze na Równię w Ustroniu 17 bm. jadący motocyklem jawa-350 BEX 44-18 Jan K. w czasie wyprzedzania innego motocyklisty, co miało miejsce na zakręcie w lewo, uderzył w lewy bok polonoza KAF 19-14, którym kierował Władysław W. Motocyklista doznał otwartego złamania lewej nogi, zaś pasażer motocyklisty Ludwik S. złamanie podudzia lewej nogi. Oba poszkodowanych pogotowie przewiozło do szpitala.

15 bm. w Goleśzowie, na ul. Cieszyńskiej 125p BBF

ODZNACZENIA DZIAŁACZY...

W czasie uroczystości święconych 35 rocznicy powstania ZMP, które odbyły się w Bielsku-Białej w dniu 18 bm., przewodniczącym ZSPM Tadeusz Piler korował b. działaczy ZMP, którzy odznaczali młodzieży odznaczali im. Janka Krasińskiego. Złote odznaczenia im. Janka Krasińskiego otrzymali: Marek Pytler (Cieszyń) oraz Leszek Sikorowski (Cieszyń).

SPÓŁDZIELCÓW

Z okazji jubileuszu 10-lecia spółdzielni rolniczej „Samopomoc Chłopska” Międzynarodowego Spółdzielczości długoletnim działaczem w dziedzinie wiejskiej wyodróżniono państwowymi odznaczeniami Krzyże Kawalerskie OOP. Otrzymały je: Bronisław Rudolf Pszczoła (Skoczów) i Bronisław Starski (Cieszyń), Srebrne Krzyże: Elżbieta Huplik (Cieszyń), Karol Nogowicz (Cieszyń) i Bronisław Goleśzowski (Goleśzów), a odznaczono szluzony działacz ruchu w dziedzinie wiejskiej: Bolesław Cieślak (Cieszyń), Stanisław Matuszyn (Cieszyń) oraz Krzysztof Waszek (Brenna).

I LOK-OWCÓW

Dnia 17 bm. odbyło się w Cieszyńsku wyjazdowe posiedzenie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego I LOK. W czasie obrad, które prowadził prezes ZW, wiceprezes Bolesław Siuda, dokonano oceny miejskich i gminnych instancji LOK w naszym regionie. Wysokie oceny otrzymał lokowcy z Cieszyńska, Wistyl i Skoczowa. Wyróżniono złoce „Za zasługi dla LOK” otrzymali: mgr Robert Nel, inż. Edward Matuszyn, Tadeusz Ryszewski i Oton Siosarczyk. Spółdzielni wyróżniono Chruszcz.

NA RZECZ ŁADU I PORZĄDKU

Z udziałem I sekretarza KG PZPR Andrzeja Go-wina i przedstawicieli Komisji Rejonowej ORMO odbyła się w Goleśzowie narada gminnego sztabu przedstawicieli zakładowej ORMO. Omówiono formy współpracy na rzecz zabezpieczenia ładu i porządku publicznego.

KARY ZA SPEKULACJĘ

Spółeczna Komisja do spraw Spekulacji przeprowadziła w ostatnim tygodniu kontrole sklepów i punktów gastronomicznych w mieście i gminie Strumienia. Nalożono 2 mandaty. Brak porządku w sklepie 1 sprawę skierowano do Urzędu Skarbowego z posiadaniem w jednym z magazynów barów towaru dyche i piwo, na który było dowodów nabycia.

KARA ZA ZANIEDBANIE OBOWIĄZKÓW

W oparciu o zezwolenie MPKIM z 15 marca br. Zakład Remontowo-Budowlany Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszyńsku dokonał przekopu ul. Przepilińskiego w celu wymiany przyłącza wodociągowego do Państwowego Domu Rencistów. W zezwoleniu postawiono wykonawcy określone warunki, których ten nie dotrzymał. O kilka dni przekroczone termin, na który opiewało zezwolenie. Nie zastosowano również ustalonej technologii zasypywania i utwardzania wykopu, co stało się przyczyną „siadania” przekopu. W konsekwencji tego Zakład Ulic i Mostów MPKIM był zmuszony na części przekopu 3-krotnie kłaść asfaltowy dywanik, czego koszty pokrywane są z funduszy spo-

lecznych, być może ze środków NFOZ.

Uwzględniając te okoliczności, przy Naczelniczym Miasta Cieszyńska (zaw. 1000 zł) Skoczowa (zaw. 1000 zł) Goleśzowie, ul. Stomil (zaw. 1000 zł) 8), który był z ramienia ZOZ-u odpowiedzialny za prowadzenie prac, został na wysokości 4 tys. zł.

Wypada wyrazić nadzieję, że stanie się to przedkładem in. wykonawców tych niedbalstw, które nie nawierzczenie chodników długo po wykopie prac związanych z przekopem znajdującego się w stanie, który stanowi zagrożenie dla ruchu.

RYSZARD ARKAN

LUDZIE, ZDROWIE I MURY

niemanie, że rozbudowa Szpitala Śląskiego, modernizacja Szpitala nr 2, budowa nowych ośrodków zdrowia i odpowiadająca współczesnym możliwościom technicznym aparatura są w stanie same przez się zagwarantować cieszyńskiemu dobru kondycję fizyczną i psychiczną...

Sekretarz KM Karol Dziadurski, występując w imieniu Egzekutywy KM, wysunął na plan pierwszy potrzeby leczenia tzw. podstawowego lub otwartego (nie szpitalnego). Z tą właśnie formą leczenia spotyka się człowiek najczęściej, a od sposobu jej funkcjonowania zależy m. in. czy i w jakich wypadkach pacjent musi być leczony szpitalnie. Niestety, warunki, w jakich pracuje leczeniowi otwartemu Cieszyńska, należą do najgorszych w całym regionie.

Niektórzy twierdzą, że bez zbudowania nowych przychodni rejonowych na os. Liburnia i Podgórze nie ma co o poprawie w tym zakresie nawet marzyć. Miejska Instytucja Partijna nie w pełni podziela to stanowisko. Tak np. za jeden ze sposobów rozładowania ciasnoty w przychodni przy ul. Bieleckiej uznano wyprowadzenie z przeznaczonych dla niej budynków biur Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dla których winny się znaleźć w mieście in. pomieszczenia.

Co najmniej dyskusyjna wydaje się natomiast propozycja przeniesienia na cele przychodni rejonowych

mieszkań „Cieszyńskich”. Nie trudno sobie wyobrazić warunki, w jakich by przyszło pracować zatrudnionemu w adaptowanych pomieszczeniach personelowi, a wszelkie prowizorki mają niestety to do siebie, że trwają za długi. Prezes SM „Cieszyńskanka” Henryk Herbaczek nie widzi zresztą możliwości zrealizowania tej propozycji także z powodów formalno-prawnych.

Zarówno leczeniowi otwartemu jak i zamkniętemu boryka się — nie od dziś zresztą — z brakami kadrowymi. Jak poinformował z-ca dyr. ZOZ Jacek Daszkiewicz, nie została obsadzona prawie połowa etatów salowych — nie dostaje również techników medycznych, pielęgniarek i lekarzy. Widzi się dwie przyczyny tego stanu rzeczy: niskie płace i brak mieszkań. Średnia płaca wynosi w cieszyńskim ZOZ 11.104 zł. Jest to wprawdzie jeden z najwyższych wskaźników w województwie, ale wysysa z Cieszyńska kadrę oferującą lepsze warunki woj. katowickie, jak również sanatoria i domy czasowe Ustronia oraz Wisły.

Miasto miałoby większą siłę przyciągania, gdyby dysponowało dla kadry medycznej mieszkaniami. Potrzeby ZOZ w tym zakresie oceniane są na 4-5 mieszkań rocznie i istnieje nadzieja, że zostaną — dzięki odpowiedniej umowie z „Cieszyńskanką” — załatwione. Zwalaszcza, że służba zdrowia jest trak-

towana priorytetowo w przydziałach zwalniających mieszkań tzw. kwaterekowych.

Trochę dziwi niedostatek pielęgniarek, skoro Cieszyńską posiada kształcące je Liceum Medyczne. Oznacza to, że albo coś nie jest w porządku z naborem, albo też istnieją określone czynniki zniechęcające do pracy w tym zawodzie.

Najwięcej miejsca zajęła i w dostarczonej przez Dyrekcję ZOZ informacji, i we wprowadzeniu Egzekutywy, i w dyskusji sprawa rozbudowy Szpitala Śląskiego. Jest to — by nie użyć sformułowania J. Daszkiewicza — pomnikowa inwestycja, która na dziesięciolecie całe zdecydowanie o jakości świadczeń leczenia zamkniętego.

Podczas plenarnego posiedzenia zarysował się niebył optymistyczny obraz sytuacji. Deryżją architekta wojewódzkiego zostały wstrzymane prace zarówno na budowie pawilonu tzw. łózkowego, jak i diagnostycznego. Naczelnik miasta Edward Matuszek poinformował, że trzeba poprawić ok. 6 proc. wyciągów konstrukcyjnych, w związku z czym wystąpi do Wojewody Bielskiego z wnioskiem o ukaranie winnych.

Generalnym wykonawcą rozbudowy Szpitala Śląskiego jest ustronowski „Budopol”. E. Matuszek nazwał przedsiębiorstwo rachitycznym i przytoczył na dowód fakt, że wyjąwszy ub. r. „Budopol” nigdy nie wykonał zaplano-

nowanego zakresu prac, a w r. 1982 wprawdzie wykonał, ale źle, co doprowadziło do ich wstrzymania.

Opinię tę potwierdził zresztą także dyr. „Budopolu” Ryszard Janota, wskazując na rozliczne przyczyny tego stanu rzeczy. Tak np. potrzeby kadrowe przedsiębiorstwa zaspokojone są tylko w 2/3, występują opóźnienia w przygotowaniu dokumentacji itp. Mimo to dyr. R. Janota zapewnił, że pawilon łózkowy zostanie ukończony w 1986 a diagnostyczny — w 1988 r.

Pewne dość rozpowszechnione mity na temat rozbudowy Szpitala Śląskiego zdementował naczelnik miasta Edward Matuszek. Mówi się mianowicie, że inwestycja ta, z której będą korzystać mieszkańcy całego regionu, obciąża wyłącznie budżet miejski. Tymczasem Cieszyńską zapewnił na ten cel w latach 1983-1985 kwotę 190 mln zł, a trzeba 941 mln. Ponieważ cały budżet Cieszyńska na ten okres wynosi 1,2 mld zł, gdyby finansować rozbudowę tylko ze środków miejskich, przyszłoby na ten cel przeznaczyć ok. 90 proc. całego budżetu miasta.

Inni twierdzą na odmianną, że rozbudowa szpitala to prosta powinność, ponieważ cieszyńscy świadczą przecież na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Plan świadczeń jest w Cieszyńsku rzeczywiście wykonywany, rocznie uzyskuje się ok. 8 mln zł. Ale zamierzono na br. nakłady na san. remont Państw. Domu Rencistów, który jest finansowany ze

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)



NIEŚCISŁOŚCI

Otrzymałem dziś GŁOS, w którym znajduje się mój artykuł „Skoczowie wspomnienia”. Dziękuję a równocześnie komunikuję, że do wstępu zakradły się pewne nieścisłości. Urodziłem się 14 grudnia a nie 17 października 1907 r. Nigdy nie studiowałem w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Proszę to jedynie dla tego, by ktoś nie zarzucił mi fałszu.

KAROL BADURA
Rzym, Włochy

„WIZYTÓWKI” SKOCZOWA

Nie jestem rodowitą mieszkanką Skoczowa, ale mieszkam tu już od kilku lat i dlatego może w sposób bardziej jaskrawy niż stali mieszkańcy widzę urok i braki tego miasteczka.

Pierwszą rzeczą, która smuci, jest czystość. To prawda, że mieszkańcy mało o nią dbają i bez troski rozrzucają wokół siebie niedopałki papierosów, opakowania po lodach itp., ale też dlatego miasto musi być częściej i staranniej sprzątane.

Strasznie bywa zaściankowy dworzec autobusowy oraz podziemne przejście pod skrzyżowaniem dróg. Były tam do niedawna kosze na śmieci, ale zniknęły i przejście jest zasypane stosem papieru. Podobnie wygląda skwer przed Szkołą Podat. nr 2.

Na skrzyżowaniu dróg szybkiego ruchu Katowice — Wisła — Bielsko — Cieszyń usytuowane są „wysypki” przeznaczone na klomby kwiatowe. Posadzone tam kiedyś róże, ale ich już nie widać, tak strasznie zarosły chwastami a także trawą, która nie jest nigdy strzyżona. Niedawno miasto obchodziło „Dni Skoczowa” ale nikt o tym nie pomyślał.

Skoro już o skrzyżowaniu mowa. Ruch na drodze Katowice — Wisła jest w sezonie, zwłaszcza w sobotnie popołudnia i wieczory olbrzymi, dlatego samochodów jadących podporządkowaną drogą E-7 (Bielsko — Cieszyń) muszą bardzo długo oczekiwać na włączenie się do ruchu. Są tu konieczne światła, a jeżeli to niemożliwe, niech przynajmniej reguluje ruch milicjanci.

Nie przynosi Skoczowowi chwały widok domów ze zniszczonymi tynkami, które się widzi wjeżdżając od strony Bielska-Białego. Tak jest naprzeciw Szkoły Podstawowej nr 3, przy wlocie ul. Zmożka. A przecież poza tym domy są w mieście zadbane, nawet wypięszone. Dlatego akurat tu nie? Radzę przedstawić cięm władz miejskich przejść się tym rejonem. Zauważą przy okazji fatalny stan chodników i dziury w moście. Ino czegoś kiedyś ktoś zlamie nogę.

Na koniec wnioskuje utworzenie postępu taksówek przy dworcu PKP, bo na miejscu obecnego postępu taksówkarze więcej dręczą niż jeżdżą.

E. B.
Skoczów

JAK KTO CHCE?

W dniu 19 czerwca wstąpiłem do sklepu PSS nr 37 przy ul. Bielskiej i poprosiłem o butelkę pełnotłustego mleka. Odmówiono mi sprzedaży, mimo że stały 3 pełne pojemniki. Od kierownika dowiedziałem się, że w tym sklepie sprzedaje się pełnotłuste mleko nadal na karłki.

Przyznam się, że nie już z tego nie rozumiem — czy zarządzania czy omijania

HELENA RUJOK
Cieszyń

55 LAT ZA KIEROWNICĄ TAXI

Karol KUBIEŃ sen. ze Skoczowa jest najbardziej popularnym i znanym taksówkarzem w regionie. Bije swoich kolegów po fachu nie tylko stażem lat pracy za kierownicą, ale także ilością przejechanych km bez wypadku oraz... troską o pojazdy, którymi w swej 55-letniej karierze dysponował.

Zdobył prawo jazdy mając niespełna 17 lat. Przygodę z kierownicą rozpoczął w 1928 r. dosiadając ciężarówkę, którą dowoził materiał na budowę sanatorium w Istebnej. Z zamieszku na Kubalohce. Po roku podjął pracę w prywatnej cegielni Stryckiej-

go w Skoczowie. W 1933 r. został taksówkarzem. Naniósł go — znany wówczas kupiec Jan Drabina i jego księgowy Jerzy Kobiela. Zalał mu nawet pieniądze na zakup samochodu, który pan Karol wkrótce potem spłacił. Do wojny używał 3 samochody: „Tatrę”, „Austin” i „Voxala”. Podczas okupacji pp. Kubienowie przebywali na Zolziu, gdzie p. Karol pracował na kolei. Po wyzwoleniu zatrudniony był w magistracie i prowadził jedyną w mieście ciężarówkę, którą zaopatrywano cały teren w żywność. W 1946 r. znowu dosiadał taksówkę — „Tatrę”, która stu-

(cz)

MIESZKANIE ZA NUMERKIEM

ROBERT DANIEL

między tymi, którzy czekają na spółdzielcze „M” a właścicielami przeznaczonych do zabudowy ziemi. Kompromisowego rozwiązania nie udało się aniśmieszać niskie do niedawna ceny ziemi, ani brak nowej ustawy wywłaszczeniowej, ani porozumienia ustrzycko-rzeszowskie. Władze miejskie robiły wszystko, aby węzeł gordyjski mimo wszystkich trudności rozstrząsać a nie rozciągać.

Onożc kogośkolwiek raniąc. Oprócz godziwej ceny zaproponowano więc właścicielom ziemi możliwość uzyskania działek gdzie indziej, pomimo w budowie domu itp. Obecnie, po wielu tarapatkach, rozmowy się finalizują; ci, którzy zdecydowali się ziemię sprzedać, już to uczynili lub uczynią w najbliższym czasie, pozostali muszą się liczyć z procesem wywłaszczeniowym. Może się komuś z tego powodu krajać serce, ale prawa rozwoju są nieubłagane — a za postęp cywilizacyjny trzeba płacić.

Rzecz jasna, wkroczenie budowlanych na teren przyszłej inwestycji nie wyczerpuje problemów; do pokonania są także niebagatelne bariery jak niedostatek wody, brak oczyszczalni ścieków i wiele in., o których mówił swego czasu na tych łamach naczelnik miasta Edward MATUSZEK i do których przyszło jeszcze zapewne po wielokroć wracać.

Zażąga i że okres oczekiwania na mieszkanie nie ulegnie wydłużeniu. Czy ktoś, kto w wieku lat 18 zostania członkiem „Cieszy-

JAK U DENTYSTY

Spółdzielnia przystąpiła dopiero co do spisywania indywidualnych umów z członkami. W umowie takiej nie zostanie określony rok, w którym spółdzielnia otrzyma mieszkanie, ponieważ podanie terminu byłoby przejawem nieodpowiedzialności; nikt nie może przecież przewidzieć, ile będziemy budowali za lat np. 3,5 czy 8. Każdy członek otrzyma natomiast numer, pod którym figuruje na liście oczekujących. Znajdąc ów numer, członek będzie mógł pilnować, żeby przydziału nie otrzymał ktoś, kto ma numer wyższy. Zupełnie podobnie jak w kolejce do niektórych dentystów czy w przychodni zdrowia.

Czy w przydziałach będzie się liczyć tylko data wstąpienia do spółdzielni, okres oczekiwania? Czy przestaną być uwzględniane np. wyjątkowo trudne warunki mieszkaniowe?

Najważniejszym kryterium otrzymania przydziału jest kolejność, której formalnym wyrazem staje się numer umowy — mówi prezes Herbaczek. — To jest lista podstawowa. Będzie także sporządzona lista tzw. przyspieszeń, w wielokroć wszakże nie wyższej od 15 proc. ogólnej puli mieszkań do podziału. Na liście tej mogą się znaleźć rodziny lub osoby, które predestynują do szybkiego uzyskania

przydziału wibitnie złe warunki mieszkaniowe, zdrowotne lub też przemawiają za tym bardzo ważne względy rodzinne. Dotyczy to zwłaszcza pełnoletnich sierot opuszczających domy dziecka oraz osób, które utraciły mieszkanie z przyczyn losowych, takich jak pożar czy powódź. Jest wreszcie lista wykwaterowań, która obejmuje rodziny wykwaterowane z mieszkań przeznaczonych do rozbioru w związku z przeznaczeniem terenu pod nasze własne budownictwo. Takie przypadki mogą mieć miejsce np. na Bobrku. Zamieszkała tam, nie licząc górników, 2.182 rodziny.

WYŻSZE WKŁADY

Źródłem zaniepokojenia członków i kandydatów spółdzielni jest nie rozstrzygnięcia do końca sprawa podwyżek czynszu. Jak na razie, spółdzielczość mieszkaniowa jest dotowana przez państwo, dzięki czemu wzrost kosztów budownictwa i eksploatacji budynków nie nadwyrężył budżetu członków.

Zmianie uległa natomiast wysokość wkładu na spółdzielcze mieszkanie, który ma się ukształtować na poziomie 10 proc. a w przypadku zaliczki na mieszkanie własnościowe — 20 proc. kosztu budowy. Ponieważ średni koszt budowy 1 m kw. wynosi 30 tys. zł, wkład będzie wynosił wielokrotność tej kwoty w zależności od metrażu. Niżej podajemy, jak to ma wyglądać w „Cieszyńskance”: najpierw kwota dotychczasowa, a drugiej

pozycji kwota przewidywana a na trzeciej przewidywana zaliczkowa na mieszkanie własnościowe. M-2 (34 m kw.): 27,5 tys.; 85 tys.; 170 tys. zł; M-3 (48 m kw.): 47 tys.; 120 tys.; 240 tys. zł; M-4 (60 m kw.): 56,2 tys.; 150 tys.; 300 tys.; M-5 (70 m kw.): 63,4 tys.; 175 tys.; 350 tys. zł; M-6 (80 m kw.): 72,4 tys.; 200 tys.; 400 tys. zł.

W związku z podanymi tu kwotami należą się 2 wyjaśnienia. 1) Procent średniego kosztu budowy, który zostanie przyjęty jako podstawa wyliczenia wkładu na mieszkanie, nie został jeszcze ostatecznie ustalony. 2) Nowe stawki wkładów będą obowiązywać w tych budynkach, na które spółdzielnia zaciągnęła kredyt po 1.1. br. Wszyscy ci, którzy otrzymają mieszkanie w os. Podgórze (wyjąwszy mieszkańców domu tzw. rotacyjnego), nie będą musieli uzupełniać wkładu, natomiast tych, którzy otrzymają przydział na os. Bobrek — dopłata obowiązuje.

A czynsze?

KOSZTOWNY POŚREDNIK

Poinformujemy na wstępie, że w ub. r. „Cieszyńskanka” — mimo otrzymania dotacji w wys. 42,5 mln zł — zanotowała 501 tys. zł deficytu. Skąd się wzięły? Przede wszystkim ze zwiększonych kosztów eksploatacji, które wzrosły w ub. r. 2-krotnie, a w br. ulegną, jak się przewiduje, potrójnieniu. Najważniejszą pozycję stanowiła tu opłata za wodę i za ciepło. Tak np. jeszcze w ub. r. spółdzielnia płaciła za 1 m sześć. wody 27 gr. a w br. już 19 zł.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)

Fot.: Paweł Czupryna



KONGRES DAŁ POCZĄTEK

KAZIMIERZ RASZKA

botniczym", Zakładach Mięsnym, "Celmie" i Liceum Pedagogicznym w Cieszynie, Cementowni "Goleszów" oraz Kuźni "Ustroń". Organizowano również kilkutygodniowe turnusy Woj. Ośrodka Szkolenia ZMP w Ustroniu. Tylko od połowy listopada 1948 r. do końca stycznia 1949 r. przeszkolono tam 219 aktywistów.

Członków ZMP z Cieszyńskiego można było spotkać na placach budowy m. in. Huty im. Lenina, fabryk samochodów w Warszawie i Lublinie, stoczni w Gdyni, zakładach chemicznych w Oświęcimiu i huty żelaza w Częstochowie.



Przełom 1949 i 1950 r. charakteryzował się tworzeniem młodzieżowych brigad produkcyjnych. W 1951 r. przystąpiło do współzawodnictwa 844 dziewcząt i chłopców; w 8 zakładach istniały 43 brygady młodzieżowe. Zarejestrowanych było także 10 brygad tzw. „Lekkiej Kawalerii” oraz 64 młodzieżowe brygady przodowników pracy i racjonalizatorów. W 1952 r. młodzież wykonała zobowiązania produkcyjne wartości ponad 100 tys. zł (w nowym walucie). Szczególną aktywność wykazywały kółka ze Spółdzielni im. H. Sawickiej, Wytwórni Pasów, Wytwórni Farb i Lakierów, Kuźni „Ustroń” oraz z Zakładów Filcowych w Skoczowie. Młodzież szkolna pomagała w zbiorach plodów rolnych, działała kółka samopomocy naukowej, których zadaniem było niesienie pomocy słabszym uczniom.

Z ZMP powiązana była działalność Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1951 r. pracowało w Cieszynie 18 hufców, w tym 11 szkolnych, 6 zakładowych i 1 miejski, które zrzeszały 1678 dziewcząt i chłopców. Do najlepiej pracujących należał hufiec przy Gimnazjum Elektrycznym, którego komendantem był Andrzej Wania.

Hufce SP wzięły udział w zwalczaniu analfabetyzmu. W 1949 r. Kom. Pow. zorganizowała kursy w Puńcowie, Goleszowie, Skoczowie, U-

stroniu, Pierścu, Brennej-Bukowej, Górkach Wielkich i w Wiśle-Malinie. Pobierało w nich naukę 98 osób. W rok później zorganizowano wspólnie z Inspektorem Szkolnym dalsze 3 kursy w Tartaku Ustroń, Lesznej Górnej i w Cieszynie. W latach 1948-51 nauczyło się dzięki kadrcze SP pisać i czytać 300 osób.

Junacy wykonywali wiele prac społeczno-użytecznych. Gminny hufiec SP w Pruchnej oddał do użytku świetlicę, podobnie hufiec w Hażlachu.

ZMP-owcy przodowali w pracy, i w nauce, inicjowali pomoc sąsiedzką, pomagali w zdobywaniu wiedzy rolniczej i technicznej, prowadzili szeroką działalność świetlicową i sportową.

W 1956 r. dokonał się istotny zwrot w polityce wewnętrznej kraju. Zaczęto także powszechnie krytykować ZMP. Dnia 24.10.1956 r. odbyło się w Cieszynie wspólne posiedzenie Zarządu Pow. i Miejskiego. Pod ostrzałem znalazł się, m. in. program działania, dokonano też zmian w składach Prezydium. W niespełna miesiąc później, 17.11, obradowała Powiatowa Konferencja Sprawodawczo — Wyborcza. Wybrano nowe władze i przyjęto program działania.

Z początkiem grudnia rozpoczął się proces rozpadania kół. W Zespole Państw. Techników Rolniczych w Cieszynie złożyło legitymacje blisko 400 uczniów, a w Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle, Spółdzielni Pracy „Elektrometal” i w Zakładach Welnianych w Skoczowie rozwiązano kółka. W „Celmie” oraz w Kuźni „Ustroń” powstały rewolucyjne grupy młodzieży, działające jednak w ramach ZMP.

14.12.1956 r. odbyła się w Cieszynie narada młodych robotników i inteligencji pracującej. Uczestnicy stwierdzili, iż „ZMP nie ma możliwości dalszego działania w powiecie cieszyńskim”. Postulowano utworzyć Związek Młodzieży Robotniczej. Dokonano wyboru Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego ZMR. Sekretarzami zostali Rudolf Słowienka i Janusz Wira.

W pierwszej dekadzie lutego 1957 r. kółka ZMR przekształcono w Związek Młodzieży Socjalistycznej, a I Powiatowa Konferencja powierzyła funkcję i sekretarza Rudolfowi Słowienki.

Młodzież wiejska zebrała się na naradzie 20.12.1956 r. i powołała do życia Powiatowy Komitet Organizacyjny Związku Młodzieży Wiejskiej; przewodniczącym został Józef Przybyła. Rozpoczął się nowy etap rozwoju ruchu młodzieżowego w Cieszyńskim...

która zainkasowała wszystkie błędy” popchnięte przez laicką socjalistyczną kulturę wyzwolonego człowieka. Tego po tamtej stronie Olzy nie ma i nie było.

Od instytucji nie ma odejścia, chodzi tylko o to, żeby były odpowiednio wyważone, demokratyczne, maksymalnie szeroko upodmiotowione poprzez tworzące je jednostki. Gdybyśmy wykorzystali ruch miłośnictwa regionu zrodzony w Polsce po pierwszej odnowie 1936-1938, i pozwolili mu decydować o kulturze, to dzisiaj mielibyśmy już nowoczesny socjalistyczny model, tego, co doświadczył w XIX. Bo w zależności od regionu, towarzystwa miłośników federowały się — np. w Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne — i oddolnie dochodziły do programu w skali swojego makroregionu. To była znakomita droga, aleśmy ją zaprzepaścili.

Gdyby to podsumować, to perspektywa jest w ruchu regionalnym, miłośniczym i w jego federowaniu się. Oczywiście, musi to być odpowiednio pojęte z centralną polityką państwa.

— To by znakomicie mogła robić Macierz!

— O ile potrafiłaby się wyzwolić z garbu tradycji żyjących jej tego, ale uważam, że nowoczesniejsze od Macierzy jest np. cieszyńskie PTTK.

— Może CCK?

— Grupa tutejszych przodowników jest bardziej nowoczesna i od Macierzy, i od CCK, które wydaje mi się trochę chyboliwe...

— A może CCK powinno dostać zastrzyk ideowy od Macierzy? Wówczas mogłoby jasnie określić kierunek swoich działań i zrezygnować ze swego wyłącznie usługowego statusu?

— Tak, ale nie może tego zrobić dopóty, dopóki będzie ograniczone brakiem środków. I tu jest całkowite dno: nasza kultura nie ma podstawy ekonomicznej. A co gorsza — nie ma nawet możliwości wypracowania sobie środków tradycyjnym sposobem świadczeń społecznych. Tymczasem pełną ręką korzystają z ofiarności społeczeństwa kościoły! Myśmy przed 20 laty przestali w Polsce budować jakieśkolwiek placówki typu dom kultury, a jednocześnie proszę zobaczyć, ile zostało poświęconych kamieni węgielnym? Siłą rzeczy przechodzimy więc na fideistyczny typ kultury w Polsce.

— Skoro jesteśmy przy charakterystyce kultury, jaka się dzieje na naszych oczach...

— Jaka wegetuje na naszych oczach...

— ... to chciałbym zapisać, jaką świadomość powinien posiadać animator kultury opuszczający uczelnię.

— W obecnych warunkach nie możemy animatorów wprowadzać w jakiś gotowy model, ponieważ byłoby to równoznaczne z wyprowadzeniem ich na manowce.

(CIAŁO DALSZY NA STR. 7)

Julka zaś wiodła nas z furii w tamten tumult walki i wtedy — albo zdobyliśmy hałdę z niesłychanym wrzaskiem i triumfem, albo jej nie zdobyliśmy. Gdyśmy ją zdobyli, ponure spustoszenie i rzek czyniła wśród przeciwników jak zwykle nasza Julka. Odwracała swój sztandar i pręta drzewcem, gdzie popadło, podobna do uroczej czarownicy o wielkich, czarnych, płonących oczach, o rozwirach jak czarna wichra włosów, w krótkiej spódniczce.

Jeżeli zaś nie zdołaliśmy zdobyć hałdy i byliśmy zmuszeni do haniebnej ucieczki, wtedy Julka nas pręta sztandarowym drzewcem, wymyślając nam od „pierośkach mammasów”.

To była dobra dziewczyna.

Bez niej nasze życie szkolne byłoby jatwe, wypłotwiałe i anemiczne. Ona bowiem nadawała mu rumieńców i radosnego wigoru, czyniła słodki zamęt w naszych durnych sercach, jako żeśmy wszyscy się w niej kochali. Ona umiała najpiękniej łgać, gdy przyszło jej bronić swoją wierną gromadę kudlatą przed kie-

W przededniu Kongresu Zjednoczeniowego Młodzieży Polskiej najliczniejszymi organizacjami młodzieżowymi w Cieszyńskim były: ZWM (1490 członków, 63 kół) OM TUR (3.400, 34 kół) i ZMW PR „Wici” (3.300, 45 kół). Ponadto od 6 X 1947 r. działał w WSGW w Cieszynie Akademicki ZWM „Życie” (30 członków) oraz mało liczne kółko Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Związek Młodzieży Demokratycznej praktycznie na naszym terenie nie istniał.

Cieszyńskie reprezentowali na Kongresie we Wrocławiu (20-21 VII 1948): Wincenty Farana i Władysław Pawlica (ZWM), Józef Przybyła i Władysław Witoszek („Wici”) oraz Jan Pilch (OM TUR). Z początkiem sierpnia zebrał się członkowie zarządów powiatowych organizacji ZMW, OM TUR i „Wici” i wybrano Zarząd Powiatowy ZMP. Pierwszym przewodniczącym został Wincenty Farana, wiceprzewodniczącym Jan Pilch, a sekretarzem Józef Przybyła.

Przebiegało scalanie kół w powiecie. Do listopada 1948 r. utworzono 62 kół, które liczyły ok. 5200 członków (blisko 64 proc. stanu organizacji młodzieżowych przed Kongresem). Na dzień 1 XII 1949 r. powiatowa organizacja ZMP liczyła 6.320 członków.

Z dniem 1 V 1950 r. wydzielono Zarząd Miejski ZMP; organizacja miejska otrzymała prawa powiatu. Przewodniczącym ZM wybrano Wincentego Farana, a przewodniczącym ZP został Józef Halama.

Funkcje przewodniczących ZP pełnili kolejno: Wincenty Farana, Józef Halama, Rudolf Słowienka, Florian Matulewicz i Janusz Wira, a Zarządu Miejskiego: Wincenty Farana, Bogusław Mitrega, Janusz Wira, Tadeusz Polak i Rudolf Pszczółka. Dnia 17 XI 1956 r. utworzono ponownie ZP; na czele 11-osobowego Prezydium stanął Rudolf Słowienka, zaś zastępcami zostali Józef Baran, Władysław Handzel i Jan Gibiec.

Członkowie ZMP uczestniczyli w masowych kampaniach politycznych. Organizowano wiece, masówki i zebrań, na których podejmowano rezolucje potępiające m. in. agresję na Koreńską Republikę Ludową Demokratyczną. W 1951 r. rozpoczęto zbieranie darów dla koreańskich dzieci. Tylko w Cieszynie ich wartość wyniosła 5,6 tys. zł. W trójkach gromadzących podpisy pod apelem sztokholmskim uczestniczyło w Cieszynie ponad 800 członków, którzy zebrałi wówczas ponad 12 tys. podpisów.

Powodzeniem cieszyło się masowe szkolenie polityczne. W 1950 r. brało w nim w Cieszynie udział 1186, a w rok później 1317 osób. W następnych latach aktywność szkoleniową uległa zmniejszeniu. Na wyróżnienie zasługiwały zespoły szkoleniowe przy Cieszyńskiej Fabryce Narzędzi, Zakładach Kartoniarskich, „Konsumie Ro-

rownikiem szkoły. starym Gościem, i ona pierusza powiedziała podczas lekcji religii, że nie ma piekła.

Wtedy nas wszystkich zatkało z przerażenia, iż zdobyła się na tak wielkie bluźnierstwo, a ksiądz katecheta aż dlonie zatkał nad głową z wielkiego oburzenia.

A był kiedy ksiądz katecheta na dale w kopalni? — rzuciła grdko, zanim tamten się rozgadał.

Pytanie zaskoczyło katechetę.

— Nie byłtem... — rzeki. — A czemu się pytasz, ty lacyperze, aże czemu?

— Bo gdyby ksiądz katecheta był, bo ja już byłam z tatą, to wiem!... A gdyby ksiądz katecheta raz tylko zjechał na dół i podziwiał się, jak tam hawierze robią, to by to samo powiedział, gdyż piekło jest na dale w kopalni!... A tata powiedział, że jest jeszcze jedno piekło, ale dla bruchaczy, dla grofa, dla panów!... A robotnicy!...

— Wymos się za drzwi, ty lacyperze! Na zubiciey skończysz! Ty... ty!...

Julka tylko na to czekała. Wystrzelała jak prześliczna

wrona, nam w biegu pokazała język i już jej nie było. A ksiądz katecheta do końca lekcji grzmiał nad nami.

Odtąd nasza Julka chodziła w glori i stawie, tym bardziej, że nauczyciel Franek, dowiedziawszy się o tym wszystkim, ukłamał się pod ryzym wąsem i mrugnął:

— A dobrze mu powiedziało!

I był tak bardzo wzruszony, że w następny poniedziałek darował nam „wypłatę”, chociaż nabroiliśmy w niedzielę ponad zwykłą miarę i przez trzy dni nie pytał nas z gramatyki.

Jakby zapominał o niej. Górniczy raz po raz strajkował i wtedy ogromnie się radowaliśmy, bo w szkole następowało zamieszanie. Nauczyciel Franek był za strajkiem i codziennie dostradywał się od nas, która kopolna zastrajkowała, gdzie ilu órników i ile wojaka zjechało do Zagłębia, czy już była jaka strzelanina — i wszystko. A raz nam nawet powiedział, że by nas nauczył śpiewać „Czerwony sztandar”, lecz to mu się nie opłaci, bo

„wyleciałby z posady na zbity pysk” i tyle miały z tego wszystkiego kiermaszu socjalistycznego. Na dowód jednak, że „trzymam do kupy z hawierzami”, przez cały okres strajku nie pytał nas z gramatyki. I stąd była u nas ta wielka radość.

Poza tym raz po raz „polałaliśmy”. To znaczy, nieśliśmy po prostu do szkoły. Książki chowaliśmy pod mośmem kolejowym w skrytce wyszukanej przez Julkę i chodziliśmy na zebrania górników. Tam uczyliśmy się pięknie kłąć i wymyślać panom bardzo kwieciste. Najpiękniej jednak kłęła Julka, a że miała bogatą fantazję, jej wymyślenia były tak barwne, kunsztowne, tak bogate i obrazowe, że nawet starzy górnicy emokali z zachwytem i przepowiadali „jej wielką przyszłość, jeżeli jej do tego czasu coś nie zje.

Inni znówu kiwali smętne głowami i mawiali:

— Biedok ten chłop, który się z nią oieni! Ten bydzie miał pierośki wyprask! Niech se już, biedok, dziesięć poszuka powroza, a niech się powiesi na wierzbie... (—)

LAMENTY SĄ MODNE

ROZMOWA Z PROF. DR ANTONIM GŁADYSZEM
KIEROWNIKIEM KATEDRY PRACY KULTURALNO-
OSWIATOWEJ W WYDZIALE ZAMIEJSKOWYM
UNIwersytetu Śląskiego)

...ciepłego osobnika...

Otoż to. Tymczasem tuż do tradycji jest — o tyle rękę wyciągnąć! Uruchomienie nurt w skali lokalnej, a nie bez problemu.

— Ale wówczas trzeba by

— Hasła radzę na razie w

— W związku z 100-le-

— Nagroda Jego

— Ufundowana przez

— Katowickie,

— m. in. p. Guziura do-

— w tej chwili

— Nagrody w Fundusz

— Miarki. Widzę w tym

— funkcyjowania

— co to robiła Macierz

— małym własną bazę

— tym małym zacządzeniu

— laty odkrywają sta-

— Jeżeli kultura nie

— wytworzyła sobie

— niezależnych źró-

— to rozwinięcie jaźni be-

— Na Sejmiku

— doznosiły głosy przeciwne

— kulturalnej

— i rozwijające

— kulturalną za-

— w pracy, towarzysztwa,

— w istocie rzeczy

— do osiągnięć

— maksym-

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

ŚWIE TLICE „CIESZYNIANKI”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cieszynianka” prowadzi 3 świetlice: przy ul. Polnej, Świerczewskiego i Waniotki. Zajęcia prowadzą ludzie posiadający kwalifikacje pedagogiczne. Działalność jest adresowana przede wszystkim do dzieci i młodzieży. Do jej dyspozycji stoją sekcje plastyczne, tenisa stołowego oraz turystyczne. Prowadzi się także kursy kroju i szycia. Młodzieżowy zespół muzyczny „BLE-810” należy do najlepszych w województwie.

Dobrymi wynikami legitymuje się także powołany przed 7 laty przez Sąd Rejonowy ośrodek kuratorski, działający w świetlicy osiedlowej przy ul. Świerczewskiego, oraz tamtejszy Klub Seniora. (1)

UŁATWIENIE DLA PODRÓŻNYCH

Kolejarze z Golezowa pomysłili o podróżnych. Zbudowane między torami perony znacznie ułatwiają wsiadanie i wysiadanie.

Mamy nadzieję, że stacja kolejowa w Skoczowie pomysłili ze swej strony o ludziach udających się do Chybia. Pociąg elektryczny stoi zazwyczaj na torze 4, przy którym odległość między najbliższym schodkiem a ziemią wynosi kilkadziesiąt cm. (jw)



Z NASZEGO ARCHIWUM. Wlot ul. Młyńska Brama do ul. Przykopa w Cieszynie w pierwszych latach obecnego stulecia. Z lewej widoczny narożnik młyna wodnego (zaślanego wodą Młynówki), którego właścicielem był Jan Fasan. Naprzeciw młyna, w miejscu zbudowanego przed kilku laty domu jednorodzinnego, znajdował się parterowy domek ze stolarni Jana Tomicy. Powyżej schodów widoczna parterowa chatka kryta gontem. Zbudowana była z kamieni, jakie uzyskana z rozbiórki miejskich murów obronnych. Resztki chatki uległy rozbiórce po II wojnie światowej. W lewym górnym narożniku zdjęcia widoczny fragment dawnego browaru przy ul. Śrutarskiej. W jego wnętrzu mieściła się później słodownia. Zakład ten stracił na znaczeniu, kiedy w 1846 r. książę Albrecht Habsburg uruchomił na zamku cieszyńskim nowoczesny — jak na owe czasy — i a wiele wydajniejszy browar. Dla potrzeb cieszyńskiego piwowarstwa w dzisiejszym Czeskim Cieszynie przy ul. Fabrycznej (w dzielnicy Sibica) powstała (pod koniec ub. stulecia) potężna słodownia. ● Tekst i reprodukcja: Tadeusz Kopoczek.

KIEŁBASA JAK KAMELEON

Jedna z mieszkanki Cieszyńska dała się zwieść apetycznemu, wyglądowi kiełbasy myśliwskiej po 600 zł za 1 kg rozwieszanej na hakach sklepu rzeźniczego przy ul. Świerczewskiego, róg pl. Pomiatowskiego.

„Jest ciepło — kalkulowała — sucha wędlina wytrzyma długo, będzie na jakiś czas do kanapek”. I kupiła. Po 3 dniach z przerażeniem stwierdziła, że myśliwska, niczym kameleon, zaczyna zmieniać barwę, która oscyluje wokół zieleni. Mimo że przechowywana była w chłodni.

Nie zwlekając, pobięła do sklepu, gdzie ją odprawiono z kwitkiem. Postanowiła odszukać Federację Konsumentów. W Domu Narodowym dowiedziała się jednak, że dyżurują raz w tygodniu, w okolicy piątku a był dopiero wtorek (kiełbasa nabyta została 10 czerwca).

Skierowała kroki do San-Epidu. Byli rozpromienieni i zapewnili, że do sklepu niezwłocznie skierują kon-

trołę. Argumentacja że zakupu dokonano przed 4 dniami, toteż kontrola niczego do sprawy nie wniesie, nie odniosła skutku. Dowiedziała się natomiast, że nadzór nad Zakładami Mięsnymi sprawuje Weterynaria.

Tam — po telefonicznej rozmowie dyżurnego lekarza z dyrekcją Zakładów Mięsnych — dowiedziała się, że tylko zainteresowany sklep może i musi załatwić każdą reklamację, dotyczącą jakości wędlin.

Jeszcze raz zatem odwiedziła ów sklep, gdzie usłyszała, że nie mają czasu na takie głupstwa, jak zabawa w reklamację. (tk)

P.S. Znajoma poczęstowała naszą Czytelniczkę kabanosami, wyprodukowanymi w Zakładach Mięsnych jako śniadaniowy dekurat dla pracowników. Podobno były wyśmienite i nadawały się doskonale do dłuższego przechowywania...



ZABYTEK: Klasycystyczny obiekt dawnego konwiku ul. Kochanowskiego w Cieszynie pochodzi z fundacji Karola Cselesty. Został zbudowany w latach 1820-1825 wg projektu Floriana Jilga. Był przeznaczony dla kształcych się w mieście synów szlachty. W budynku mieści się m. in. nowoczesny pałac ślubów. ● Henryka Holubars.



— Powiedz mi, ale szczerze, czemu żeś się sy mna ożynił? — Do diabła z tymi oytaniami! — Przeca żeś się spytala pierszy roz. — Ale inisi się mle wcięż o to samo oytala!

Karel poszedł z babą pierszy roz do motelu „Orbis” w Cieszynie. Pięknie, nie idzie powiedzieć, ale cyny też piękne. Przyszedł kelner. Karel zamówił kawę i ciastko dla baby, a sobie piwo.

— Pódmij lepszy kaj indzi, powdziw się. Jak tu je wszystko drogi — prawi Karlowa.

Karel zawołał kelnera na zadę.

— Moja baba się rozmyśliła, nie chce kawy ani ciastka. tak zostanymy tyny przy piwie.

Spotkało się dwóch kamratów.

— Posłóchej, co się stało, że się już nie widuje z Ewą?

— Co się miało stać, wydała się i tela.

— Podziwicie się, a kogo se też wzięła?

— Na mle.

MOŻNA I TAK...

Jak zmusić kota do zlizania musztardy? Trzeba mu ją rozsmarować pod ogonem...

Dygresja ta ma ścisły związek z formą przymusu, jaką na przełomie czerwca i lipca zastosowała OSM w Bażanowicach wobec dostawców mleka z Pogwizdowa i z Brzezówki.

Mleczarnia borykała się widocznie z nadprodukcją masła i twarogu, wątpliwej wartości produktami „uszcześliwiono” zatem dostawców mleka. Każdy z nich znalazł przeznaczoną dla niego porcję w konwii, a potem dowiedział się, że należność zostanie potrącona przy najbliższym rozliczeniu... (tk)



„WALKA”

Z PIJAŃSTWEM

Szefowie PSS w Skoczowie wymyślił swoisty sposób zwalczania pijaństwa. Polega on na ograniczaniu sprzedaży... piwa. W spisie potraw w rest. „Nowa” czytamy: „Piwo podajemy od godz. 13 do 18, wyłącznie do posiłków i butelkę”. Nieco niżej widnieje kolejny zapis: „Wódkę i wino podajemy od godziny 16”.

Jak walczyć z alkoholizmem to walczyć! Po co ki jeden z drugim ma piwo? Jeśli nie jest głodny może pić coś bardziej kretnego. „Nowa” proponuje bałtyk (82 zł kielbasę, starowin lubuski (63 zł), ka gatunków wina i wszystko bez obowiazu spożywania czegośkolwiek.

A jeśli „alkoholizacja” zachce się piwa w upalne letnie popołudnie? To nie idzie do pobliskiego „ogrodu” na cieszyńskie. Może poczekać do 18 i dowiedzieć się, że... piwa zabrakło.

Czy ograniczenie sprzedaży piwa i zastępowanie wódką można zaliczyć do realizacji ustawy o chowowaniu narodu trzeźwości? Osobiście wątpię.

RYSZARD ARKADZKI



SPÓŁDZIELCZY FESTYN

PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszynie urządziła z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości festyn na terenie ogródków działkowych „Celmy” w Błogocicach. Kuchnia proponowała smaczny gulasz, grzaną kiełbasę, kolacze z makiem, nie bra-

kowało również słodczy, galaretek, konserw rybnych itp. Powodzeniem cieszyła się loteria — cenne nagrody można było wylosować za 20 zł.

Nie zapomniano również o dzieciach, dla których przygotowano wiele atrakcyjnych

zabaw i konkursów. W stkie, które w nich uczestniczyły, otrzymały nagrody upominki.

Przygrywała orkiestra dyr. Jana Gruchela (z „Cielmy”).

Fot: S. Kukuczka

WIRÓWKA LITERACKA

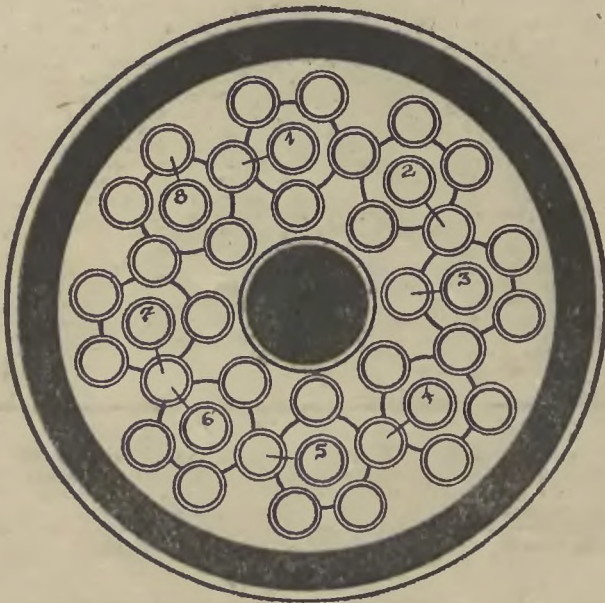
Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 43-405 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 4 sierpnia nadesłali prawidłowe rozwiązania wirówki literackiej — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI SCHODKOWEJ Z N-RU 25 (1133)

Koniec, antena, stonka, podkop, odnoga, znawca, parcie, orlica, placek, nalepa, klapka, parkan, armada, amidoł, kimono, amonit.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki schodkowej wylosował Henryk Hawlicki z Bielska. Nagrodę wysyłamy pocztą.



Sposób rozwiązywania: Spośród 3 podanych nazwisk twórców światowej literatury należy wybrać właściwe i wpisać do diagramu w sposób następujący: pierwszą literę w środkowe kółko z cyfrą, drugą w kółko oznaczone kreską, zaś pozostałe kolejno zegarowo. Po prawidłowym wypełnieniu diagramu pierwsze litery odgadniętych wyrazów (w kółkach z cyframi) czytane zegarowo dadzą rozwiązanie, którym jest nazwisko jeszcze jednego przedstawiciela literatury.

Znaczenie wyrazów:

1. Klasyk dramatu włoskiego: „Ban Bańku” i „Zniszczenie Jeruzolimy” — a) Lukacs, b) Katona, c) Petřfil.

2. Poeta i dramaturg lotewski: „Ogień i noc” i „Postępek burzy” — a) Rainis, b) Orivas, c) Cvirka.

3. Zmarły niedawno poeta i pisarz francuski: „Dzwony Bazyle” i „Oczy Elsy” — a) Achard, b) Augier, c) Aragon.

4. Poeta i prozaik angielski epoki elżbietańskiej: „Arkadia” i „Obrona poezji” — a) Butler, b) Cronin, c) Sidney.

5. Nowellista i historyk amerykański: „Historia Nowego Jorku” i „Życie Waszyngtona” — a) Styron, b) Irving, c) Capote.

6. Powieściopisarz angielski polskiego pochodzenia: „Nostramo” i „Jądro ciemności” — a) Conrad, b) Cronin, c) Coward.

7. Poeta rosyjski: „Pieśń o ranczu”, „Pieśń rosyjska” i „Las” — a) Kolcow, b) Krylow, c) Bielyj.

8. Pisarz radziecki: „Pociąg pancerny 14-80” i „Opowieści partyzanckie” — a) Fledin, b) Iwanow, c) Gajdar.

(KAR-UCH)

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

mulowane „uprawiania handlu żywym towarem”.

● Trwały przygotowania do uruchomienia nowo zbudowanej linii kolejowej z Cieszyńska do Zebrzydowia. Jednocześnie wznoszono w Cieszynie dworzec towarowy. Piękne otoczenie otrzymał natomiast dworzec osobowy. Powstały artystycznie skomponowane klamby z kwiatów. W ich sadzeniu wzięli udział fachowcy z magistratu, Szpitala Śląskiego, miejscowych zakładów ogrodniczych, z gimnazjum klasycznego i in. Wiele inicjatyw wykazywał ówczesny zawiadowca stacji Kmielek.

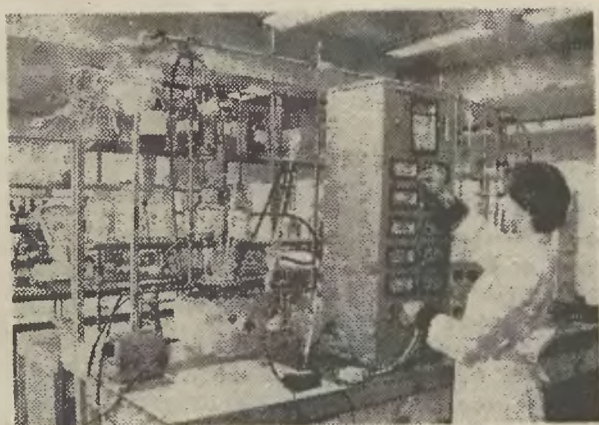
● Sąd grodzki w Cieszynie skazał na 6 miesięcy aresztu, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, mieszkańca miasta Kubina, który wyłudził od swojej służącej 2 złote obrączki.

przysięgając jej małżeństwo. Jak się jednak okazało, nadal żona amatora ślubu ki. Również za oszustwo zany został Józef Krzyżowski. Ten z kolei naciagnał na zł pewną kobietę, którą brat oświadczył w Cieszynie. Jej kare więzienia. Jej przedstawiciel przyrzekł adwokat i przyrzekł wcześniej dla więzionego wcześniej zwolnienie.

● Wysła drukiem powieści Walentego Kręszczyńskiego „Wysła drukiem powieści”.

● W Cieszynie odbyły się zawody modeli latających skonstruowanych przez uczniów miejscowych szkół. I miejsce uzyskał Grzegorz, dalsze zajęli: Grzegorz, Stanisław, Franciszek, Stanisław, Eugeniusz Pollak, Józef, Józef, Zbigniew Kohn, Ofiokówna i Krawc.

awieszenie a następnie rozwiązanie w 1982 r. związków zawodowych oznaczają w cie-
m „Polifarb” za-
zarówno dla 80 proc.
„Solidarność” jak i dla 260 człon-
branżowego związku
członków. Do nowego ru-
mianek był więc po-
czekowo niechętny i nace-
chowany podejrzliwością.
Grupa inicjatywna, która się
zawagała w styczniu br.,
zapalała zaledwie garstkę
ludzi. W dniu 17 lutego, gdy
wzbranie 70 osób. Na-
dal niewiele, zważywszy, że
fabryka zatrudnia 1.050 pra-
cowników, ma ok. 110 eme-
rentów i rencistów.



„Polifarb” daje poszukiwaną produkcję, ale boryka się z rozlicznymi kłopotami, zwłaszcza zoopatrzeniowymi i kadrowymi. „Docięta się” nowy model przedsiębiorstwa, w którym niemałą rolę odgrywa organizacja związkowa.
● Fot.: Tadeusz Maciejczek.

DO ROBOTY NIE ZAPĘDZAMY

ROBERT DANIEL

jest w coraz mniejszym stopniu dylematem politycznym, w coraz szerszej nato-
miaś mierze sprawą chłod-
nej kalkulacji: opłaca się
czy nie?

Zaczyna się opłacać. Nie
tylko dlatego, że członkowie
otrzymują statutowe zapo-
mogi; także z tego powodu,
że związek coraz szerzej
wyraża i coraz lepiej broni
pracowniczych interesów.
Zajęto się np. emerytami i
rencistami, których potrze-
ba są bodaj największe, a za
którymi nie miał się kto
ująć. Obecnie mają własną
reprezentację z Wacławem
Furlepem na czele; jest to
cały związkowej agencji.

Rada Pracownicza po-
rządnie kadencję zatwier-
dziła nowy system wynag-
radzania. Jego idea — uza-
leźnienia płacy od efektyw-
ności pracy — jest na pewno
słuszna, ale w niektórych
szczegółach przedobrzo

Korzystał ktoś np. z urlopu
taryfowego czy oddawał ho-
norowo krew, to dostawał z
tego powodu po kieszeni.
Związek tylko tenat podjął,
nieco namieszał, ale nie
chciał włączyć w parady Sa-
morządowi i ten ostatecznie
sprawę załatwił.

Innym źródłem konflik-
tów, tym razem w obrębie
biurowca, były posilki re-
generacyjne. Diabli wiedzą,
jakimi kryteriami się kiero-
wano, dość, że część pracow-
ników miała do owych po-
silków prawo, a innym go
odmówiono. Po stanowczej
interwencji związku bezpłat-
ny litr mleka i bułkę z mas-
łem (bywa że i z szynką)
otrzymują wszyscy.

Związek działa dopiero od
kilku miesięcy, ale lista za-
łatwionych spraw jest już
dość długa. Bo to i racjonal-
ny system zmian w prowad-
zono, i zakładowy autobus
zacznie kursować w stronę

KTO ZNA WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW?

Tuż po wkroczeniu hitlerowskich wojsk do Trzyna (wrzesień 1939 r.) Niemcy zastrzelili w dzielnicy Kanada z broni maszynowej (c.k.m.?) 3 harcerzy, którzy byli ukryci pod drewnianą kładką na pływającym w Nieborów potoku. Ten sam los podzieliło 2 harcerzy, którzy obserwowali ruchy wojsk z wieży triangulacyjnej w Trzynie Kanadzie.

Harcerzy miali zdradzić mieszkanka Trzyna-Kanady, narodowości żydowskiej niejaki Schanzer, który wskazał miejsca ich ukrycia.

Ciała zamordowanych zostały pochowane urocą na cmentarzu w Końskiej. 2 harcerze byli rodowitymi trzyni-
kami, natomiast pozostali 3 pochodzili z rodzin, które
osiedliły się w Trzynie w 1938 r., po zajęciu Zaolzia.

Tyle faktów pamięta Józefa Prymus (zam. przy ul. Świerczewskiego 17 w Cieszynie), mieszkanka Trzyna-Kanady i maochny świadek tragicznych okupacyjnych wydarzeń.
Kto zna więcej szczegółów, a szczególnie: nazwiska zamordowanych harcerzy, losy lub aktualne adresy ich rodzin, dokładną datę aktu terroru? Będziem wdzięczni za każdą wiadomość w tej sprawie. (tk)



Wytłoczony w „Wuteh-u” uniwersalny wózek gospodarczy. ● Fot.: Mariusz Kincel.

MURY NA OZIMINIE

KAROL OCHMAN

ków. Prace inwestycyjno-bu-
dowlane i rozruch produk-
cyjny musiały więc bieć
równolegle.

Pierwszy, niepełny rok
działalności produkcyjnej
zakończono pełnym sukcesem:
zbudowano w rekordowym
tempie halę produkcyjną i
wyprodukowano 5.220 szt.
wózków wartości ponad 10
mln zł. Nakłady inwesty-
cyjne wyniosły prawie 5
mln.

W latach 1974—1977 był
kontynuowany II etap bu-
dowy zakładu. Kosztował 40,5
mln zł zostały zbudowane:
halę produkcyjną nr 2, ha-
lę produkcyjno-socjalną,
budynek administracyjny i

in. urządzenia towarzyszące.
Zapewniono także niezbędne
wyposażenie technologiczne.

W miarę rozbudowy zakła-
du wzrastała produkcja fi-
nalna przedsiębiorstwa. W
ciągu 10 lat zakład w Stru-
mieniu opuszcza 211.080 szt.
wózków gospodarczych i
168.374 szt. różnego typu
palet. Wartość produkcji, li-
cząc w obecnych cenach
sprzedaży, przekroczyła kwotę
2,3 mld zł. Godny podkre-
ślenia jest fakt, że przyna-
ny w 1977 r. wózkowi gos-
podarczemu znak jakości za-
łoża utrzymała do dziś. Przy-
rosty produkcji, uzyskiwa-
no wyjątkowo poprzez wzrost
wydajności pracy. W pla-

Zebrzydowie, oszczędzając
ludziom czasu, i mieszkania
podzielono bardziej sprawie-
dliwie. Nie udało się tylko
załatwić dodatkowego urlo-
pu dla pracowników zatrud-
nionych w produkcji opako-
wań blaszanych — przepisy
nie pozwalają.

— Uważa Pan, że wymusi-
liście na administracji wszy-
stko, co było możliwe? —
spytałam Zdzisława Zylę.

— Nie musimy słosować
wymuszeń. Dyrektor admi-
nistr. mgr Roman Tereszkie-
wicz, z którym załatwiamy
większość spraw, jest lu-
dziom życzliwy, łatwo się z
nim dogadać.

— Skoro tak, związek jest
chyba niepotrzebny — ad-
ministracja by i bez was
słusznie wnioski załatwiała?

— Sama życzliwość to za
mało. Wnioski o przyznanie
wszystkim pracownikom
biurowca posilku regenera-
cyjnego były np. zgłaszane
od dawna i kończyły się ni-
czym. Nie do ruszenia wy-
dawała się także zmiana sy-
stemu wynagradzania.

— Jeżeli nie wymuszacie,
to jakie środki stosujecie?

— Naszą bronią są — poza
statutowymi uprawnieniami
— po prostu argumenty.
Ale po trosze stanowimy
także zorganizowaną grupę
nacisku.

— Bronicie tylko własnych
członków?

— To by było samobójcze,
sugerowałoby, że dzielnicy
założę na rzekomo lepszych
związkowców i pracow-
ników jakoby gorszych, którzy
do związku nie należą. Taka
myśl nikomu z nas nawet
w głowie nie powstała.

— A do jakiego stopnia
bronicie? Nierobów także?

— Trudno podciągać ludz-
kie sprawy pod jeden szty-
chulec. Nieobecność może
mieć różne przyczyny, może
nie mieć charakteru czegoś wy-
jątkowego lub czegoś na-
gminnego. W pierwszym wy-
padku staramy się pomóc
opowiadając się za pozosta-
wieniem człowieka w fabry-
ce, w drugim pomocy odma-
wiamy. Nie bronimy ludzi,
którzy żyją na bakier z usta-
wą o wychowaniu w trzeź-
wości.

— Jak rozumiecie współ-
odpowiedzialność za sprawy
produkcyjne?

— Do roboty nie zapędza-
my; to zadanie administracji.

— A kierownicza rola par-
tii jak się w związku reali-
zuje?

— Tak, jak to zapisano w
ustawie — uznajemy ją. Nie
sprawdziliśmy się natomiast
przeprowadzić, że będą ska-
kał, jak mi sekretarz partii
zagra. Bo i sekretarz do roli
dyrygenta nie pretenduje i
ze mnie byłby tancerz raczej
kiepski; jestem bezpartyj-
nym. Stosunki między
związkiem a POP mają cha-
rakter partnerski i tak chy-
ba być powinno.

nach zakładano, że liczeb-
ność załogi wynosić będzie
500—800 osób. W praktyce
załoga liczyła w najkorzyst-
niejszych pod tym względem
latach ok. 250 pracowników,
z czego połowa to kobiety.

Od samego początku przed-
siębiorstwo uczestniczyło w
rozwoju Strumienia, party-
cypując w inwestycjach
miejskich na ogólną kwotę
ponad 6,5 mln zł. Zakład
podjął się też opieki nad
dwoma placówkami oświat-
owymi: Przedszkolem i Zbior-
czą Szkołą Gminną.

W dniu 21 lipca odbyła się
w świetlicy uroczysta aka-
demia z okazji jubileuszu
„Wuteh-u”. Przedsiębior-
stwo otrzymało pamiątkowy
medal Komisji Edukacji Na-
rodowej za zasługi dla oś-
wiaty. Krzyżem Kawaler-
skim OOP udekorowany zo-
stał inż. Paweł Franek —
emerytowany dyrektor i or-
ganizator przedsiębiorstwa,
Srebrny Krzyż Zasługi o-
trzymał Józef Pachula, a
brązowy — Magdalena La-
zar. Annę Soboszek, Anto-
niego Francuza, Karola Gem-
hała i Edwarda Leszczyń-
skiego wyróżniono odznaka-
mi „Zasłużony Pracownik
Handlu i Usług”. Wszyst-
kim pracownikom i emery-
tom wypłacono jubileuszowe
premie.

W części artystycznej wy-
stąpił chór męski Towarzy-
stwa Śpiewaczego „Lutnia”
w Strumieniu.



EPIDEMIA?

Sklep spożywczy PSS w
Ustroniu-Hermanicach został
w lipcu zamknięty „z powo-
du choroby personelu”.
Dziwne, że zachorowały na
raz aż 3 osoby. Może epi-
demie tę spowodował opubi-
likowany w GŁOSIE list za-
tytułowany „Zart”, w któ-
rym przedstawiono próby
wprowadzenia nowych obo-
wiązków... klientów?

Zastanawiające jest, że
choroba zwała z nóg cały
personel sklepu akurat w
lipcu, kiedy są największe
kłopoty z zaopatrzeniem w
takie podstawowe artykuły
jak pieczywo, mleko, masło.

Dawniej, kiedy miało
sklep w agencji małżeństwo
Pakulów, takie rzeczy się
nie zdarzały; pracowali dla
zysku. Z chwilą przejścia na
pensję państwową coś się po-
suło, przestano się liczyć z
klientem. Powiedzenia w ro-
dzaju: „Jeśli się pani nie
podoba, nie musi się pani u
nas zaopatrywać”, należą do
porządku dziennego.

TADEUSZ DYTKO

Ustron

POKOCHA FABRYKA

W związku z notatką „Kto
pokocha potworka?” infor-
muje, co następuje.

Budynek przy ul. Lęburskiej
36 w Cieszynie jest własno-
ścią „Celnym”. Dawniej peł-
nił funkcję budynku miesz-
kalnego naszych pracow-
ników i ich rodzin. Z uwagi
na pogarszający się stan te-
chniczny obiektu oraz nie-
korzystne warunki środowi-
skowe (hałas, wibracja, zapy-
lenie itp.), jego eksploatacja
jako obiektu mieszkalnego
została w 1980 r. całkowicie
wstrzymana. Została tam
zlokalizowana (za zgodą
„Celnym”) przepompownia
sieci ciepłej WPEC, Zakład
Energetyki Ciepłej Cie-
syzyn.

Przeprowadzono rozezna-
nie co do możliwości adapta-
cji budynku na cele miesz-
kalne. W związku z nega-
tywną opinią Wydziału Gos-
podarki Terenowej i Ochro-
ny Środowiska UM z 21 I
br. całkowicie wyklucza się
możliwość adaptacji budyn-
ku na cele mieszkalne. W
lipcu br. została podjęta de-
cyzja o przeznaczeniu obiek-
tu na cele warsztatowo-na-
gazyne. W tym celu zo-
stał wykonany remont i
niezbędne prace adaptacyjne,
do których przystąpiono w
1984 r. Termin zakończenia
prac wyznaczono na I półro-
cie 1985 r.

inż. JOZEF OWCHARZY
z-ca dyrektora

KARA DLA DOSTAWCÓW

Dobrze, że ukazała się no-
tatką nt. „Można i tak”.
Nas, dostawców mleka inte-
resuje, czy Okręgowa Mle-
czarnia w Skoczowie ma
prawo wmuszać nam swoje
produkty, nie pytając o na-
szą zgodę. Jeżeli już trzeba
nas w ten sposób karać, to
dlaczego ten, kto sprzedaje
np. za 1 tys. zł, musi wziąć
i zapłacić tyle samo co ktoś,
kto sprzedał za 5 tys. Jed-
nemu się potraca 1/3 a in-
nemu tylko 1/10 należności
za mleko.

Poza tym są dostawcy,
których rodzina składa się
z 2 osób i inni, w których
jest tych osób 8. Nieliczna
rodzina „przydziału” nie zu-
żyje, a karmienie nim żywe-
go inwentarza jest za dro-
gie.

Praktyki mleczarni dziwią
tym bardziej, że kiedy były
trudności z zakupem mleka,
nie otrzymywaliśmy ani kur-
teki na łuszcze, ani masła.
Teraz natomiast, kiedy bez
trudu można nabyć masło
świeże, i to w takiej ilości,
jaka jest rodzinom potrze-
bna, zmusza się dostawców

do zakupu nieswieżych pro-
duktów, w nadmiernych w
dodatku ilościach.

EUGENIUSZ MACURA
Brzozówka

SWOISTE ŻNIWA

Korzystając z okazji, że
nie mieliśmy 3 dni wolne od
pracy postanowiliśmy (4 ro-
dziny) wypocząć po codzien-
nych trudach i wyjechać na
biwak pod namioty. Wybra-
liśmy Gorki Wielkie, gdzie
spędzamy od 4 lat, jeśli tyl-
ko pogoda dopisuje, wolne
soboty i niedziele. Rozbili-
śmy namioty na polanie przy
parkingu, która sprawiała
wrażenie, że jest przezna-
czona do tych celów, tym
bardziej że od dłuższego
czasu widzieliśmy tam biwa-
kujących turystów.

W piątek, 22 lipca, podje-
chała do nas straż leśna
Nadleśnictwa Ustron i wy-
egzekwowała od nas man-
dady w wysokości po 500 zł
pocieszając, że mogło być
gorzej. Niestety dosyć mli-
ście wytłumaczono za co
nas ukarano.

Jeśli należało zgłosić roz-
bicie namiotów w Nadleśni-
ctwie to jak to można zro-
bić, skoro był to dzień świą-
teczny? Jeśli nie wolno w
tym miejscu rozbijać na-
miotów, a czyni się to noto-
rycznie, to dlaczego nie ma-
tablic „zakaz biwakowania”
Uważam, że Nadleśnictwo
Ustron specjalnie stwarza
tego rodzaju dwuznaczne sy-
tuacje, aby zbierać finanso-
we żniwa wśród niedoinfor-
mowanych turystów. Para-
doksem jest, że zostaliśmy
potraktowani jak przestępcy
w dniu Święta Narodowego,
po doniesieniu akcie zniszcze-
nia stanu wojennego i ogło-
szeniu amnestii.

ZYGFRED BEDNORZ
Cieszyń

W SPRAWIE WODY

W marcu br. mieszkańcy
ul. Wiślańskiej w Skoczowie
zwrócili się do tut. Urzędu
z pismem stwierdzającym po-
gorszenie się jakości wody w
ich przydomowych stud-
niach. Pismo to przekazał
my Terenowej Stacji Sani-
tarno-Epidemiologicznej w
Cieszynie z prośbą o prze-
prowadzenie analizy. Wyniki
badania wody w części po-
branych próbek wykazały
podwyższoną barwę, mętność
oraz zawartość żelaza.

Mieszkańcy sugerowali, że
przyczyną pogorszenia się
jakości wody, w ich stud-
niach jest działalność Zakła-
du Produkcji Leśnej „Las”.
W związku z tym tut. Urząd
zwrócił się do Ośrodka Ba-
dań i Kontroli Środowiska w
Bielsku-Białej z prośbą o
przeprowadzenie kontroli
pod tym kątem. Pismem z
dnia 16.05. br. Ośrodek Ba-
dań i Kontroli Środowiska
wykluczył, jakoby przyczy-
ną pogorszenia się jakości
wody w studniach mieszkań-
ców była działalność Zakła-
du Produkcji Leśnej „Las”.
Mieszkańcy jednak nadal
twierdzą, że powodem złej
jakości wody jest to przed-
siębiorstwo i domagają się
podjęcia na jego koszt
wzdociągu do swoich budyn-
ków.

Aby doraźnie rozwiązać
problem wody pitnej, dowa-
zi się ją beczkowozem. W
naszym piśmie skierowanym
do przew. Komitetu Osiedlo-
wego ponownie zapropono-
wano mieszkańcom (przy
rozpoczęciu budowy wodocią-
gu mieszkańcy ci odmó-
wili przystąpienia do spółki
tłumacząc to dobrą jakością
wody w studniach) skrzyż-
czyć się na złą jakość wody
przystąpienie do Spółki Wo-
dociąg Budowy Wodociągu
Wiślańskiego w Harbutowi-
cach. Poinformowano ich
również o prowadzonym w
dalszym ciągu postępowaniu
wyjaśniającym.

mgr inż.
WOJCIECH RUDZKI
Naczelnika Miasta i Gminy

KINA

CIESZYN — PIĄTEK: 29 „1941” (USA — 15) 30-5 „Mat-żeństwo Marli Braun” (RFN — 15).
ISTEBNA — OLGA: 30-31 „Zandarm na emeryturze” (fr. bo.). 3-4 „Old Surehand” (Jug. bo.).
SKOCCZÓW — PODHAŁE: 29-4 „Diabeł morski” (radz. bo.). „Superpotwór” (jap. bo.). 5 „Przygody Calineczki” (jap. bo.). „Zagłębie mojego dzieciństwa” (radz. 12).
STRUMIEN — WISŁA: 30-2 „Gorączka sobotniej nocy” (USA — 15) 3-4 „Hrabina Cos-el” (pol. bo.).
USTRON — UŁCIECHA: 30-3 „Przygody Barona Muenchhausena” (fr. bo.). „1941” (USA — 15). 5 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. bo.). „1941” (USA — 15).
WISŁA — MARZENIE: 30-2 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. bo.). „Węże smoka” (Hongkong 18). 4-5 „Dziki konik Gryn” (CSRS — bo.). „Węże smoka” (Hongkong 18).
ZĘBZYDOWICE — SYRENA: 20-31 „Szatan z VII klasy” (pol. bo.). „Gangsterzy szos” (kanad. 15). sierpień — urlop.
 Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

DOM NARODOWY

31 lipca, godz. 17: występ zespołu „Lombard”.

OGŁOSZENIA DROBNE

JAMNIKI krótkowłose, szczeniaki, rodowodowe, po chamykach, sprzedam. Cieszyn. Miarki 2, tel. 211-25. 067648

DMUCHAWY do slana (stomy) oferuje warsztat ślusarski Józef Przybyła, Szczyrk, ul. Willewa 1, tel. 550 po godz. 12. k. Plekarni. 89204

DWÓCH uczniów na bardzo dobrych warunkach, przyjmie Wulkanizatorstwo, BANOT. Skoczów, Zamkowa 5. 067610

SPRZEDAM 8-miesięcznego ratlerka (pies), Cieszyn, Stawowa 15, Stefania Kola. 069229

SPRZEDAM mieszkanie w Cieszynie 102 m kwadr., wolne od wzniesienia, stare budownictwo. Oferta 172. 069233

SPRZEDAM ciągnik C-355 Greń Dominik Brenna 143. 069232

SPRZEDAM okazjonalnie domek jednorodzinny, wielopokojowy, nadający się na handel i rzemiosło, periferie Ustronia Cieszyńskiego, tel. 217-71, w godz. od 7-15. 069231

SPRZEDAM Poltax 1, Cieszyn, tel. 211-94. 069230

SPRZEDAM motocykl SIL-175, stan dobry Dziegieleń 112. 069223

SPRZEDAM motocykl WSK-125, Cieszyn, Szymanowskiego 14/28. 069228

PILNIE SPRZEDAM motocykl „gazela” w bardzo dobrym stanie, Skoczów, tel. 32-32, po 17. 069215

SPRZEDAM fortepian marki wiedeńskiej, pokojowy, Władysław Dobrowolski, Cieszyn, ul. Przepiłłuskiego 142. 067636

SPRZEDAM krowę, Władysław Marlianna Szczuka, Dziegieleń 30. 069216

CZĘŚĆ murowana starego domu do rozbiórki odstąpię Puk, Boguszówce 22. 069222

KUPIĘ betoniarę. Drogomyśl 142. 069225

KUPIĘ parcelę z prawem zabudowy na terenie Ustronia Oferta 171. 069227

WYNAJME mieszkanie w okolicy Ustronia lub zaopiekuję się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferta 170. 069218

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, przedpokój w starym budownictwie na większe, Cieszyn, ul. Wyższa Brama 4/7 Władysław Pirog. 069217

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-3 (komfortowe) w Rybniku na takie samo lub większe w Cieszynie lub okolicy. Władysław Edward Lipka, Cieszyn, ul. Kolejowa 14. 069224

PRZYJME krawcową do zakładu bieżniarskiego w Skoczowie. Władysław, Cieszyn, tel. 201-91. 069220

PRZYJME rencistów i uczniów do zakładu lakierniczego w Strumieniu, ul. Brodeckiego 7a, tel. 294. 069210

DTV godz. 19.30. Wieczorna godz. 18.50.

PIĄTEK

9.00 Teleferie (film „Po nite do kłębka”) 10.30 Słomkowy kapelusz (weg. film) 15.30 NURT 16.00 Pr. dnia 16.05 Krag 16.30 DTV 16.45 Studio Sport 17.10 Poligon 17.35 Czwartdziestolatek (9) 18.20 Pr. lokalny 18.55 Aktualności Artelu 19.00 Wymiar światła 20.00 Monitor rządowy 20.30 W starym kinie: Baryłeczka (fr. film) 22.20 DTV 22.45 Wieczór ze Zbigniewem Wodeckim.

SOBOTA

8.00 Tydzień na działce 8.30 Antena 9.00 Teleferie oraz film z serii Pan Tau 10.25 Pr. dnia 10.30 Historia dramatu polskiego — J. Słowacki Beatryks Cenci 12.35 Estrada folkloru 13.00 Pr. wojskowy 13.30 Młodość nie jedno ma imię (film prod. pol.) 14.30 Flip i Flap 14.50 Sportowy sposób na zdrowie 15.30 W starym kinie 16.30 Kiedy będzie film — rep. filmowy 16.50 Sportowy magazyn 17.30 Czwartdziestolatek (9) 18.20 Pr. lokalny 19.00 Telewizyjna lista przebojów 20.15 Rodeo i dziewczyna (film ang.) 21.50 DTV 22.10 Studio sport 22.25 Zawse no 22-ej 22.55 Boska kasta — dramat społ. prod. ineksyk.

NIEDZIELA

8.20 Tydzień — mag. rolniczy 9.00 Teleferie — kino przygód niezwykłych 10.15

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.00 Dla przedszkoli 9.25 Bał na pożegnanie (teatr) 10.50 Konferencja prasowa DTV 17.55 Ruch to zdrowie 18.00 Fraska wieczorka 18.15 Życie w przyrodzie 18.40 Pr. dokumentalny 20.00 Matyas Sander (5 — weg. — fr. ser.) 20.55 Albo — albo 21.35 Splewa M. Zbirka 22.00 24 godz. w św. 22.15 3x z Sophia Loren: Wczoraj, dziś, jutro (wl. film).

PROGRAM II: 16.20 10 minut dla was 16.30 Spartakiada narodów ZSRR 16.30 Wakacje nad jeziorem (5 — pol. — ser. dla ml.) 19.00 Serce na dłoni 19.25 Droga nauki — ku przyszłości 20.00 Spotkanie w Gólkach 20.40 Kino i ja 21.30 Aktualności 22.00 Odeście bez orderów (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.30 Pionierska jaskółka 11.00 Matyas Sander (5 — weg. — fr. ser.) 15.55 Wyścigi konne 16.55 Świat taki, jaki nie jest (hiszp. film dla ml.) 17.50 Lodowy bal 18.45 Lato z Karla (3) 20.00 Ekspedycja Ra (1 cz. reportażu o rejsie T. Heyerdahla) 21.00 Pr. muz.-rozrywkowy 21.30 Bramki, punkty, sekundy 21.45 Jeden z nas (kr. film) 22.35 San Remo.

PROGRAM II: 16.55 Puchar SPN (piłka n.) 18.55 Orion 19.30 Konstruktorzy elektrowozów 20.00 Chrystus stanął w Ebo-ri (2 — w. ser.) 21.00 Z kame-rtą w drodze 21.30 Długi Hany

MYŚLIWI SADZĄ DRZEWA

Jak informuje przewodniczący Koła Lowieckiego Pruchna-Kończyce inż. Otton Brańczyk, uczniowie szkół podstawowych z Ochab, Pruchnej i Kończyce Wielkich posadzili 7 tys. sztuk szwedzkiej jabłoni zgrzyzowej przeznaczonej dla zająca i sarny. W b.m. członkowie koła zasadzili sadzonki świerka na pow. 30 a. Byli także organizatorami zawodów strzeleckich do rzutków, które odbyły się w Kończycach Małych. Startowało 130 zawodników, a w czołówce znaleźli się: Tadeusz Borek (Bielsko-Biała), Karol Wawrzyszczak (Pogwizdów) i Stefan Gólda (Bielsko-Biała). (r)



Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Strumień-Pruchna w Strumieniu,

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

do otwartej po kapitalnym remoncie i modernizacji restauracji „Na Rozdrożu” w Pruchnej Polecamy śniadania, obiady i kolacje oraz duży wybór dań barowych.

UWAGA!

Jeszcze w tym roku w części piwnicznej tej restauracji uruchomiona zostanie pijalnia piwa.

137kr

TV KATOWICE

Pr. dnia 10.20 Cyrki: światła 11.15 7 Anten 12.15 W pracowni — A. Wasilewski 12.45 Telewizyjny koncert życzeń 13.30 Kraj za miastem 14.15 Kalejdoskop Kino-Oko 15.00 Losowanie Dużego Lotka 15.30 Klub sześciu kontynentów 16.15 Jutro poniedziałek 16.45 Diabelska broń (film bulg.) 18.20 Studio sport 20.15 Film E. i Cz. Petelskich — Urodziny młodego warszawiaka 21.55 Sportowa oledziela 22.25 Dr Ojda proponuje — or rozrywk.

PONIEDZIAŁEK

15.10 Pr. dnia 16.15 Człowiek dla człowieka 16.45 Warszawska reduta 17.15 Echa stadionów 17.45 Reportaż filmowy 18.20 Pr. lokalny 19.00 Klinika zdrowego człowieka 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr telewizji T. Gajcy — Homer i orchidea 21.20 Rolnicze lato 83 21.30 Festiwal Moniuszkowski w Kudowie 22.00 DTV 22.20 Festiwal Moniuszkowski w Kudowie. 22.40 Studio sport 22.50 Publicystyka międzynarodowa.

WTOREK

9.00 Teleferie oraz film Tajemnica szyfru Marabuta (I) 10.30 Kobieta za ladą (12 — ostatni) 16.10 Pr. dnia 16.15 Kwadrans z Artelem 16.30 Turecka włócznia (weg. film przygodowy) 18.10 Aktual-

TV OSTRAWA

Zagorowej (pr rozrywk.) 22.20 Spartakiada narodów ZSRR.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio kolegi 11.00 Prawa ruchu (7 — ser.) 13.30 Popołudnie sportowe 16.00 Zwierciadło tygodnia 16.30 Komik i jego świat 17.00 Małżeństwo z rozadku (ser.) 18.30 Spotk. z ork. K. Vlacha 19.30 Oporni świadkowie (teatr) 21.25 Bramki, punkty, sekundy 21.40 Płody 22.05 Wieczór z Czeską Filharmonią: W. A. Mozart.

PROGRAM II: 17.55 Ruch to zdrowie 18.00 Ziola i zielarze 18.20 Maj Janeczka 19.10 Tydzień na ekranie 19.30 Ziemia, planeta nieznana (4) 20.30 Powieść o muzyce (pr. rozrywk. TV RFN) 20.40 Spartakiada narodów ZSRR 21.40 Noc zaćmienia księżyca (radz. film).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 17.00 10 minut dla was 17.10 Kompas 18.00 Lekarz radzi 18.10 Kreki 18.45 Spotkanie z przyjaciółmi 20.00 Wypadek w Los Alamos (teatr) 21.25 Pszczoły i pszczołarze (5) 21.45 Piosenki 22.00 24 godz. w św. 22.15 Bong.

PROGRAM II: 20.00 Muzycz. ne studio M 20.30 Echa stadionów 21.30 Aktualności 22.00 Warta na Amurze (2 — radz. ser.).

ności Agencji Artel 18.20 Pr. lokalny 19.05 Kamery przy tym nie było — pr. hist. 20.00 Publicystyka 20.15 Kobieta za ladą (12) 21.10 Rolnicze lato 83 21.20 W światłach estrady — pr. rozrywk. 21.50 Studio sport 22.00 DTV 22.20 My i nasz język 22.40 Sprawy międzynarodowe.

ŚRODA

9.00 Teleferie oraz film Pierścienie Almazora (radz. baśń filmowa) 10.30 Dziewczyna z muszlą (czech. dramat obycz.) 11.55 W świecie ciszy — mag. dla niesłyszących 12.30 Czas reformy 15.55 Pr. dnia 16.00 Przyjemne z pożytecznym 16.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka 16.45 W świecie ciszy 17.05 Kamery na sport 17.50 Aktualności Agencji Artel 17.55 Interstudio 18.20 Pr. lokalny 19.00 Opowieści z krańców świata 20.00 Publicystyka 20.15 Dziewczyna z muszlą (czech. dramat społ.-obycz.) 21.40 Rolnicze lato 83 21.50 Studio sport 22.25 Teatr telewizji K. I. Gałczyński Niobe.

CZWARTEK

9.00 Teleferie oraz film Przygody psa Cywila 10.30 Telefon 110 (film prod. NRD) 15.55 Pr. dnia 16.00 Studin sport 16.45 Test pilota Pirxa (film science-fiction) 18.20 Pr. lokalny 19.00 Sonda 20.00 Publicystyka 20.15 Telefon 110 (film prod. NRD) 21.30 Studio sport 21.50 Rolnicze lato 83 22.00 DTV 22.20 Pe-gaz.

WTOREK

PROGRAM I: 9.00 Auto-moto revue 9.30 Wypadek w Los Alamos (teatr) 17.15 Rady na życie (7) 17.30 Pr. lokalny 18.00 Auto-moto revue 18.30 Klucze do ojczyzny 20.00 Słoneczniki (wl.-radz. film z Sophia Loren) 21.40 Otwarte okna Kosmosu 22.05 24 godz. w św. **PROGRAM II:** 20.00 TV Klub Młodych 21.05 Taneczny Klub Ostawa 21.30 Aktualności 22.40 Film o filmie.

ŚRODA

PROGRAM I: 9.00 Dla przedszkoli 9.40 Zbuntowani świadkowie (teatr) 10.55 Słoneczniki (wl.-fr. film) 16.00 Spartakiada narodów ZSRR 18.30 Kierunkowskaz 20.00 Ostatnia wiadomość (weg. film) 21.20 Azy-mut 22.00 24 godz. w św. 22.15 Spartakiada narodów ZSRR.

PROGRAM II: 20.00 Z czym przychodzicie? (pr. rozrywk.) 20.40 Dobry wieczór, tu Łódź (m. in.: B. Mec., H. Vondraczkowa J. Korn) 21.30 Aktualności 22.00 Jennv (teatr NRD).

CZWARTEK

PROGRAM I: 16.30 Rewla sportowa 17.00 Spartakiada narodów ZSRR 19.00 Piosenki 20.00 Prawo Rohana (teatr) 21.20 Ekonomiczny magazyn 22.00 24 godz. w św. 22.15 Spotk. z artystami radzieckimi.

PROGRAM II: 20.00 Pleśń ojczyzny 21.00 Komik i jego świat 21.30 Aktualności 22.00 Dziśi Gauguin (2 cz. ameryk. ser.).

Mrówki faraona, muchy, karaluchy oraz inne insekty łepi skutecznie bezpachowymi środkami zagraicznymi firmo

KARATOP,

tel. Cieszyn 101-67

069219

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „CZANTORIA” W USTRONIU

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- ekonomistę z wykształceniem wyższym lub średnim,
- magazyniera do magazynu technicznego w Ustroniu-Jaszowcu,
- kucharzy,
- kelnerów.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Kadr PT „Czantoria” w Ustroniu, ul. Hutnicza 7, tel. Ustroń 27-03.

Za złożone wyrazy współczucia, okazaną pomoc, wieńce, kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych

KAROLA WOJCIECHA HOLLERA

mojego niezdołowanego męża, wszystkim krewnym, znajomym, ks. Burkowi, kolegom, znajomym, Cechowi Rzemiosł Różnych, delegacji Koła ZBoWiD w Wiśle serdeczne podziękowania składa

ZONA

Serdeczne podziękowania za złożone wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty, za udział w uroczystościach pogrzebowych Męża. Ojca Brata, Teścia i Dziadka

śp. LEOPOLDA BOLKA

krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, kolegom, kłóstrze „Cielmy”, delegacji Spółdzielni „Tor” składa

ZONA z RODZINĄ

Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol” w Ustroniu ul. Sportowa 7

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY

na dogodnych warunkach płacowych pracowników w zawodach:

- murarz-tylnik,
- cieśla-stolarz,
- blacharz-dekarz,
- lastrykarz,
- płytkarz,
- posadzkarz,
- zbrojarz,
- robotnik budowlany, oraz
- inżynierów i techników budowlanych z uprawnieniami budowlanymi,
- pracownika na stanowisko kierownika Działu Finansowego (wymagana praktyka),
- maszynistkę,
- dozorców.

Praca na zasadzie dniówki zadaniowej. Płace wg preferencyjnych stawek dla budownictwa szpitalnego do 54 zł/godz. Wysoka premia. Prowadzimy budowy w Ustroniu, Wiśle, Cieszynie i w Pszczynie.

Dysponujemy hotelami pracowniczymi — całonocne wyżywienie za częściową odpłatnością. Przewożymy własnym transportem na określonych trasach.

Wyplatamy dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe, w tym w 20 lat pracy zawodowej, a ponadto nagrody z zysku, z Zakładowego Funduszu Nagród oraz premie motywacyjne.

Korzystne świadczenia przysługujące z „Karty Pracownika Budownictwa”.

W przyszłości możliwość podjęcia pracy za granicą.

no budowie eksportowej.

Zapewniamy rekreację i wypoczynek (wczasy, kąpiele, wycieczki itp.).

Wszystkich zainteresowanych przyjmuje codziennie i informację udziela Dział Pracowniczy — adres i pokoje nr 1 i 2, w godz. od 7 do 15.

Zgłaszać należy się osobiście z wymaganymi dokumentami (dowód osobisty, książeczka wojskowa, świadectwo ukończenia szkoły, świadectwo pracy, świadectwo szkolne i stwierdzające kwalifikacje — uprawnienia).

UWAGA! Nie przyjmujemy pracowników, którzy nie zdali matury z języka polskiego i matematyki, którzy nie zdali matury z języka polskiego i matematyki, którzy nie zdali matury z języka polskiego i matematyki.

Skorzystaj z okazji! Beskid Śląski czeka na Ciebie!

CO NOWEGO W KLUBACH?

KLUB MOTOROWY
CIESZYŃ

Waligóra, Gorgosz, Chraśna i Brzezina powrócili z w. r. gdzie startowali w zawodach międzyklubowych. Ze względu na wzrostu Europy w raj- obserwowanych zmie- kalendarzyk imprez- zrostwa strefy, odbędą- 30 i 21 VIII w Czerwion- w Myslowicach, a 10 i- X Cieszyń będzie orga- międzynarodowo- zawodów crossowych.

Jak się dowiedzieliśmy od wiceprezesa KMot. Marka Gawłusa, wszyscy zawodnicy są zdrowi. Pomiedzy startami trenują 2 razy w tygodniu. Największe zmartwienie dla działaczy stanowi sprzęt, który jest przestarzały i w ferworze walki często się psuje.

RKS CUKROWNIK
CHYBIE

Ze stanowiska trenera piłkarzy zrezygnował po dokonanej przez Zarząd ocenie zespołu dotychczasowy trener Kulig. Zajęcia szkoleniowe prowadzi Roman Klasa,

który grał ostatnio w białym BKS, a w przeszłości był piłkarzem I-ligowej Pogoni Szczecin.

Jak informuje wiceprezes Klubu Emanuel Mikolajczyk, piłkarze (18 zawodników) trenują na iniejsu dwa razy dziennie. Z dotychczasowego składu powrócił do BKS Bielsko Wiśław Pezda, a z dalszej kariery zrezygnował Ryszard Juchniewicz. Odejdzie także Bogdan Ziolo, który trenuje z piłkarzami Beskidu Skoczów. Natomiast jedenastkę Cukrownika zasilili Stanisław Kocur z Wisły Strumię; ponadto awansowało do zespołu seniorów 5 juniorów. (kar)

O PUCHAR PREZESA

Dnia 22. bm. odbył się pod kadami w rynku otwarty turniej szachowy o puchar prezesa KS Piast Cieszyń. Zmagało 32 uczestników. Zwyciężył Janusz Kwaśniewski (Symulanka Bielsko-Biała) przed Andrzejem Mislugą (Oleszów), Adamem Golezowem, Ludwikiem Cien- i Krzysztofem Joncą (Pszczyna Cieszyń). W grupie II, dla mniej za- anowanych, I miejsce zdo- Stanisław Sadiok, II - Bogocz, a III - Jan- Organizatorem była sekcja- wa Piast oraz Cieszyń- Centrum Kultury. Se- gównym był Józef Maty- a sędzią Adam Cies- i Karol Piria. (kaz)



skich" z Bytomia - 156 pkt., przed kolonią WZSR „SCH” - 150 pkt. i PGR Goscina - 92 pkt. W turnieju piłki nożnej I miejsce zajęli Koloniści z WZSR, w grze w dwa ognie także zwyciężyła z WZSR. (r)

NAJLEPSZY TENISISTA

Przez 10 dni trwał na kortach Ogniska TKKF „Ogniwo” w Cieszyń turniej tenisa ziemnego dla niestown- rzyszonych. W zawodach uczestniczyło 40 tenisistów oraz 12 par deblowych. W grze pojedynczej zwyciężył Adolf Kaluza („Cielma”) przed Stanisławem Baronem („Zampol”) i Wilhelmem Kalu- (FACH). W grze podwójnej I miejsce zajęła para Adolf Kaluza - Piotr Rychnik (FACH), II - W. Kaluza - Rafał Jekot (ZOZ), III - S. Baron - Jan Gajcar (ZOZ). (r)

MISTRZ POLSKI

Coraz śmielej poczynają sobie na krajowych bieżniach Zdzisław Kołodziejczyk z Beskidu Skoczów. Niedawno zwyciężył w biegu na 800 m podczas Memoriału im. Kusocińskiego w Lublinie, a ostatnio, podczas X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w lekkoatletyce w Zielonej Górze, zwyciężył w biegu na 1500 m z czasem 3.49,27. W ten sposób Z. Kołodziejczyk został mistrzem kraju juniorów na 1500 m. (r)

J. WIDZIK II W BRNIE

Janusz Widzik z MKS Delfin Cieszyń startował w 2 maratonach pływackich w CSRS. Na Olesznej, na dystansie 5 km zajął w barzo silnej obsadzie VII miejsce. Następnie startował w Brnie na dystansie 20 km. Spisał się dobrze, zajmując z wynikiem 6 godz. 4 min. 5 sek. II miejsce. (r)

ZAWODY STRZELECKIE

Dnia 22 bm. odbyły się na strzelnicy w Golezowie zawody strzeleckie z pistoletu sportowego, których organizatorem był Zarząd Miejsko-Gminny LOK w Skoczowie. Zespołowo zwyciężyli strzelcy z PSS „Konsum Robotniczy” Skoczów przed RSP „Wyzwolenie” Simoradz i PKiM Skoczów. W punktacji zespołowej kolejność była następująca: Jan Ferdyn (PSS), Florian Czyż (RSP), Bogdan Urbaniak (RSP), Tadeusz Kubok (PSS) i Anna Błahut (PKiM). (mierz)

Odbyła się 4 runda zawodów strzeleckich w ramach li-

gi międzyzakładowej. Gospodarzem zawodów było kolo LOK przy RBDiM Skoczów.

W punktacji zespołowej zwyciężyła drużyna PSS „Konsum Robotniczy” Skoczów (2780 pkt.) przed cieszyńskim „Zampolem” (2629) oraz RSP „Wyzwolenie” Simoradz (2558).

W 2-boju strzeleckim zwyciężył Jan Ferdyn (PSS Skoczów) - 860 pkt. przed Erwinem Mrózekiem („Zampol”) - 843 i Bogdanem Urbaniakiem („Wyzwolenie”) - 820.

W kat. kbks I miejsce zajął Tadeusz Konderla (PSS Skoczów) - 579 pkt., II - Dariusz Kajstura (Wisła „Start”) - 568, III - Halina Kramarczyk (PSS Skoczów) - 529 pkt. (r)

W ramach szkolenia obronnego w PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyń zorganizowano na strzelnicy w Golezowie zawody strzeleckie o puchar prezesa Zarządu PSS. W punktacji zespołowej puchar zdobyła drużyna zakładowej jednostki ORMO, a dalsze miejsca zajęły zespoły do- wództwa i szefostwa zakładowej OC.

W klasyfikacji indywidualnej kolejność była następująca: Józef Kostrz, Elżbieta Mrózek, Elżbieta Kowalezyk, Karol Gazurek i Jarosław Minol. (r)

BRĄZ DLA A. KALITY

W Łodzi odbyły się finały X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży Zrzeszenia LZS. Z naszego regionu w lekkiej atletyce najlepiej wypadła Anna Kalita (TR Miedzywielce), która w skoku w dal wywalczyła wynikiem 5,05 m brązowy medal, zaś w kategorii dziewcząt młodszych Renata Hussar z Miedzywielca zajęła IV miejsce w biegu na 800 m, a Stanisława Ledwoń (ZSRT Cieszyń) była VII na 400 m.

Do turnieju koszykówki zakwalifikowały się podopieczni mgr. Tadeusza Głosa z ZSZ CZSR Cieszyń. W finale pokonały drużyny ZSR Sobieszów 53:20, ZSR CZSR Rzeszów 51:46, ZSR Leobork 52:49 oraz przegrały z CZSR Elk 40:43 i z ZSR Stargard 34:53. Ostatecznie koszykarki zajęły w turnieju IV miejsce. (r)

UKARANI
ZAWODNICZY

Wydział Gier i Dyscypliny Podokręgu Skoczów ukarał następujących zawodników: Zdzisława Chmiela z Kuźni II Ustron upomnienniem (za niesportowe zachowanie się), Mirosława Wilka i Bogusława Palę z LZS Hażlach karą nagany (za niesportowe zachowanie się), a Andrzeja Kołbę z LZS Ochaby odsunął od gry na okres pół roku (za wysoce niesportowe zachowanie się). Ta ostatnia kara obowiązuje od jesiennej rundy rozgrywek. (r)

Zakładu FSM nr 12 oraz
Henryk Handzel z „Pieda-
nu”.

W skoczowskich zakładach działają również 2 kluby motorowe, a przy ZHP sekcja leśniczych sportów obronnych. Zakładowe kolo LOK są organizatorami m. in. pieszych i motorowych rajdów szlakiem walk partyzanckich, wycieczek do miejsc pamięci narodowej oraz wycieczek turystycznych dla załóg zakładów pracy, na które zaprasza się również młodzież szkolną. (kar)



Prezydent I. Mościcki (szósty od prawej) na rozkładzie zwierzyny przed bażanawickimi losami w 1936 r.

Z UDZIAŁEM PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

OSTATNIE REPREZENTACYJNE POLOWANIA

JAN GÓRNIAK

W cieszyńskich lasach odbywały się od 1926 r., kiedy został prezydentem prof. Ignacy Mościcki, reprezentacyjne polowania, w których brali udział członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i generalicja z prezydentem jako gospodarzem łowów na czele. Terenem polowań były lasy Nadleśnictw Hażlach i Ustron, położone w gminach Kostkowice, Dębówiec, Pruchna, Dzięgielów i Bażanowice. Zwierzynę łowną stanowiły przede wszystkim: bażant, zając, królik, rzadko lis, czasem in. Gospodarzem i organizatorem był Zarząd Lasów Państwowych w Cieszyń przy współudziale nadleśnictw Hażlach i Ustron.

Polowania odbywały się w okresie od października do listopada. Dokładny termin i ilość myśliwych, ustalone w Warszawie, przychodziły w postaci dyrektyw. Dla zapewnienia dostatecznej ilości zwierzyny na terenach przeznaczonych do reprezentacyjnych polowań prowadzono jej hodowlę, zapewniano jej należytą opiekę i ochronę ze strony służby leśnej. W nadleśnictwie Hażlach założono dużą bażan- ciarnię. Hodowanymi tam bażantami zasilano tereny polowań. Oprócz tego dostarczano do rejonów polowań bażanty, szczególnie koguty, łapanie na terenach przyległych, obfitujących w ten rodzaj zwierzyny. Rozmnażaniu się zwierzyny sprzyjała ochrona ze strony rolnictwa, które było nią zainteresowane, gdyż czerpało finansowe korzyści z dzierżawy terenów łowieckich. Toteż ilość zwierzyny w okresie polowań była po- każna a polowania zawsze udane, co chwiliłi uczestnicy.

Pojawiające się od czasu do czasu artykuły w prasie leśnej sławiły polowania na drobną zwierzynę w cieszyńskich lasach.

Jak wyglądała organizacja polowań?

Goście przyjeżdżali do Cieszyń z Warszawy przez Zebrzydowice 2-wagonowym pociągiem specjalnym, do którego wsiadał w Zebrzydowicach przedstawiciel Lasów Państwowych, który wręczał każdemu uczestnikowi polowania kartonik ze wskazaniem samochodu, oczekującego na niego przed stacją w Cieszyń, oraz miejsca w hotelu.

Pociąg przyjeżdżał późnym popołudniem. Wszyscy goście mieli czas spożyć wspólną kolację, w czasie której byli szczegółowo informowani o polowaniu. Tylko prezydent przyjeżdżał z War-

szawy w towarzystwie adiutanta wprost do zamczku w Wiśle.

Opracowany przez Zarząd Lasów program polowań otrzymywał każdy z myśliwych w postaci opracowanego

Śniadanie spożywali myśliwi zazwyczaj ok. południa. Odbywało się albo w myśliwskim pawilonie w prucheńskim czy bielowskim lesie, albo — podczas polowania w kostkowskim lesie — w gospodzie Szczurka w Kostkowicach.

Obsługą zajmował się personel leśny. Nagonkę stanowili okoliczni mieszkańcy, którzy uważali za zaszczyt uczestniczenie w polowaniu. Kilku z nich jeszcze żyje, np. Franciszek Kołch z Gumiń, członek Kola Myśliwskiego Hażlach.

Ilość myśliwych wahała się zazwyczaj od 15 do 20 osób. Kto brał udział w polowaniu? Oprócz prezydenta I. Mościckiego i jego adiutanta kpt. Hartmana gośćmi byli zazwyczaj: marszałek Rydz-Śmigły, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, gen. Sosnkowski, gen. Kardian-Zamarski, minister rolnictwa Poniatowski, wicepremier Świętosławski, b. premier Jędrzejewicz, minister Kościalski, szef gabinetu wojskowego gen. Scholly, gen. Fahrycy, szef gabinetu Kanc. Cywilnej min. Lepkowski, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Burkhardt de Rynold, ambasador Stanów Zjednoczonych AP Drexel Biddle, amb. Anglii Nemard, amb. Niemiec v. Moltke, amb. Francji Leon Noel, poseł Czechosłowacji Sławik, poseł Węgier de Hory, posłowie Austrii i Szwecji.

Gospodarz łowów prezydent RP I. Mościcki na polowaniu reprezentacyjnym w lasach cieszyńskich.

W 1936 r., w trzecim dniu polowania, prezydent odznaczył osobiście brązowymi i srebrnymi krzyżami kilku pracowników administracji lasów za zasługi na polu hodowli zwierzyny. Znaleźli się wśród nich leśniczowie z Nadleśnictwa Hażlach J. Kurus (z Kalembic) i E. Liszka (z Dębowa) oraz leśniczy J. Lipus z Nadleśnictwa Ustron.



Prezydent Ignacy Mościcki po przyjeździe na polowanie (1936 r.) w rozmowie z Edwardem Rydzem-Śmigłym. Z prawej gen. Kazimierz Sosnkowski. • Reprad.: Henryka Tomaszczyk.

POPULARYZUJĄ SPORTY OBRONNE

Miejsko-Gminny Zakład Sportowy, któremu 10 lat prezesuje mgr. Ferdyn, należy do do- pracujących w naszym- mie. Ponad 900 człon- akupionych jest w 25- zakładowych, 5 szkol- i przy Komendzie

Od 5 lat prowadzi ona jest międzyzakładowa liga strzelecka. W br. najlepsze wyniki uzyskują drużyny strzeleckie z PSS „Konsum Robotniczy”, PKiM, RBDiM oraz RSP „Wyzwolenie” z Simoradza. Ze strzelców na szczególną uwagę zasługują: Jan Ferdyn i Tadeusz Kubok z PSS, Ryszard Zieliński i Anna Błahut z PKiM, Gustaw Szonowski i Zbigniew Kluz z RBDiM, Adam Malik i Mirosław Koźdoń z

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

WYDAWCA RSW „Prasa-Książka-Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1 40-950 Katowice REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. nac.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.) Kazimierz RASZKA Henryka TOMASZCZYK (tłotorep.) Adres red. pl. Wolskiej 6 43-400 Cieszyń TELEFONY: 20-332 31-100 TELEKS KM PZPR nr 038-207 OGIOSZENIA przyjmują administracja redakcji, i p. pok. nr 11. Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Młyńska 1 40-950 Katowice tel. 637 241 do 248 oraz blura ogłoszeń w całym kraju Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu i Wydawnictw ul. Towarowa 26 00-058 Warszawa konto: NRP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-138-11 DRIK Prasowe Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice Nakład: 26.130 egz. Nr zam. 2190-12/83. Z-8

Kawka

HISTORIA PEWNEJ KAWUSI

W dniu 1 lipca, ok. 12.30 wszedłem do goleszowskiej „jadłodajni”, aby zjeść obiad. Bufetowa powiedziała, że obiad wydaje się od 13, wobec czego zamówiłem na razie kawę. Dostęć długo trwało, zanim ją kuchnia wydała. Odbierając kawę stwierdziłem na podstawie stabilizacji na powierzchni piany, że nie jest taka, jaka być powinna. By się upewnić, zaniosłem ją na stolik pod okno, by się jej tam lepiej przypatrzeć. Spojrzałem pod światło, pogrzebałem w szklance łyżeczką, siorbnąłem płynem. Przeprowadzona w ten sposób „ekspertyza organoleptyczna” potwier-

dziła moje podejrzenia: podano mi płyn składający się z kombinacji drobinek kawy i pewnej ilości „fusów”. Nieco się na tych kombinacjach znam, jako że nieraz sam sobie z fusów „kawę” przyrządzałem, gdy się jej chciało, a zapasik się skończył.

Poszedłem do bufetowej, ta przywołała kucharkę. Powiedziałem: „Jeśli mi pani powie, że to kawa, skierujemy ją do ekspertyzy, w wszelki mi z tego posunięcia konsekwencjami”.

Kucharka wybałuszyła oczyma, zabrała szklankę bez słowa, a po bardzo młodej tym razem chwili przyniosła filiżankę kawy, do której już nie miałem zastrzeżeń.

Popijając ją drobnymi łyżkami, pomyślałem, może nawiąże: dlaczego sporządza się kawę gdzieś w czeluściach kuchni, na głębokim zapleczu, a nie na oczach konsumenta? Nie miałoby wówczas miejsca takie wypadki, jak dopiero co opisany... (f-a)



ZABYTEK: XIX-wieczne kamieniczki przy pl. Inwalidów Wojennych w Cieszyń. Z lewej wykonana przez Antoniego Stanetti'ego figura św. Jana Nepomucena z pałowy XVIII. w. ● Fot.: Henryk Holubars.

WIARA UZDROWIO

MICHAŁ JUROSZEK

Ziś se na Istebnym Kuba Sikora, kierego nazywali Korbwym. Był to chłop wysoki, chudy a kościsty. Dy rzadził, to gębym kapinkym jedna strona opuszczol, strzykoł śliną przez zęby i miol obyczol co chwila powtarzać „a fiks do tego”. Musiol isto kiejsi we wojsku w atoleryji słozić, bo okrutnie rod strzykoł z moździerznych. I dy jyny bylo jaki świeito lebo odpust, Korbas miol sto uciech, dy se móg postrzyłać. A strzykoł na rachunek gminy. Stary fojt, Juraszek od Burego, radzi go nieli, tóż barzo tam do jego rachunków nie zazyrali i dowali grajczary na proch do tych odpustowych moździerzach.

Jako każdy rzetelny górol Korbas rad se był przepółkać zóbkisa gorzola. A że tyah grajczarków nie wdycki na żitniówkym czy tam na inszą bulowską starczilo, tóż nie dziwnego, iże fojta przy każdym strzylianiu okmił.

Należoł do tych, co radzi z drugigo błozna robili jako tyn. Kliszowian, Bulka czy insz. Kobarski. A nie rozamięł się wóm nigdy, taki był słoźny. Ale sedce miol dobre, a už nade wszecko tak jako i Kliszowian dziecka

rod widziol. Tu už tam święto prowda, iże gdo dziecka rod widzi, tyn ni może być złym człowiekiem. Za to starszych ludzich poradził ocyganić a wykpić.

Jednego dnia prawi mu jego baba:

— Takoch jakosi byldno, w piersiach mie poboluje, a w grzbiecie cosi pcho i zgo, że už ni mogym wydrzeć. Mosz tu oto szóstym a zóndżisz mi też do aptyki po jaki lyki.

Kuba wziol szóstym i ruszył ku Jabłónkowu. Bo musicie wiedzieć, rozstomili ludeczkiwie, iże najbliższa aptyka była wlewy w Jabłónkowu.

Idzie Korbas a słoneczko przypiyo. W Jabłónkowu wloz do Myntelki, co tam na rogu rynku miała karczmy. Nie po to zaś tam, brzoń Boże wloz, coby se co

wypić, bo miol jyny babina szóstym na lyki, ale tak se jyny kapinkym odpocząć w chłodeczku i choć tego karczemnego zapachu pociągnoć.

Siedzi Korbas, w gębie mu sie ślina zbiyro i zbiyro, a szóstka w kapsie poli.

„Na dyć, jak tam jedno piwko wypijym, nie bedzie dziury w niebie” — myśli Korbas. I wypil. Ale co tam Korbasowi piwo! To żodyn trunek! Skusił sie na kieliszek bulowski, potym prziszeł drugi, trzeci... i po chwili ze szóstki śladu nie bylo. Cóż tu teraz z lykami i co baba powiy? A przed babą Korbas miol szechmoński respekt. „Trzeja cosi wymyślić, fiks do tego”!

I hnet wymyślił. Wziol u Myntelki ewirćlitrową szklónkym, z cziściarni, co

tam stoi na postrzodku rynku z figurką Paniynki Maryje nabrol do szklónki wody, a z wisiola, urwol czerwioną różiczkym i wlozil do szklónki. I hnet woda sie pieknie zaróżowila — lyki byly gotowe.

Wraco Korbas do domu, podawo babie lyki i rzędzi:

— Pij, babeczko, a niech ci też to słozi na zdrowi!

Baba pila dziyn, pila drugi dziyn i trzeci, na ostatek pado do Korbasu:

— Ach, jako mi też ty lyki dobrze robia! Na zóndżisz mi też chlopeczku, jeszcze roz po taki same lyki, a oto mosz szóstym.

Korbasowi nie trzeja tego bylo dwa razy rzadzić. Hnet sie zebroł i poszeł. Ale tym razem už nie doszeł do Jabłónkowa. Na pół cesty, pod Kępom, stoi Krzełokowo karczma. Tu Korbas w krótkim abcugu szóstym utopil Potym ze studziynki, co tam blisko stoi z figurką Paniynki Maryje, zaś nabrol do szklónki wody a bibulka z różiczki wodym zaczerwił i lyki babie prziniosł. Baba niedlugo potym wydobrzala, a to wszecko przez tym Korbasów lyk. Tak widziecie, ludeczkiwie, iże wiara uzdrawio.

TRAWA I PIWO

Co ma wspólnego trawa z piciem piwa? Na pozór nie, ale można dojść do jakiejś analogii. Tak więc specjalny gatunek angielskiej trawy, którą wysiewa się na kortach tenisowych, hodowano przez setki lat.

Również picie piwa, zwłaszcza w Czechosłowacji, ma wiekową tradycję. Osiągnięto tam taki poziom jakości produkcji, organizacji transportu i sprzedaży, że nam do sąsiadów bardzo, bardzo daleko. A jak sytuacja z piwem, o trawie już nie mówiąc, wygląda u nas?

Również my mamy bardzo starą tradycję warzenia i spożywania piwa. W Cieszyń nie można się tego trunku napić do woli. Bo jest „Cieszyńskie”, często bywa żywieckie, okazynie także czeskie. Cieszyń produkuje piwo dwójakiego rodzaju: butelkowane i beczkowe. Piwo butelkowane przewozi się do rozlewni w Skoczowie. Kiedy wraca do Cieszyń, nie posiada już tych walorów smakowych, jakie po wielu trudach uzyskało w browarze.

Piwo beczkowe prowadzi w Cieszyń i w okolicy wiele gospód i restauracji. Byłoby naprawdę znakomicie, gdyby je bardziej schładzano. A podaje się je ciepłe, co psuje smak. Dalszą sprawą, która mi się nie podoba, jest pobieranie kaucji za kufle. Dziwię się Dyrekcji PSS, że patrzy na to przez palce. Moim zdaniem, jest to zwykła samowola utrudniająca życie klientom i samej zresztą obsłudze. Nie masz dodatkowo 50 zł na kaucję za kufel — piwa nie dostaniesz.

MIEWA

A GDZIE CIESZYŃ?

W Cieszyń-Pastwiskach krzyżują się ul. Armii Ludowej (E-16) i ul. Hażlaska. Jadących od strony Żor i Katowic zmotoryzowanych dobrze widoczna tablica informuje, którejdy mają jechać w kierunku na Wiedeń, Pragę i Bratysławę. Pomylić się trudno.

Ponieważ brak wszakże tablicy kierującej do centrum miasta, sporo kierowców wjeżdża w ul. Hażlaską, co im się jednak widocznie nie zgadza bo zawracają i podążają z powrotem do skrzyżowania, tam się często rozpytują, jak pojechać, i zjeżdżają ul. Armii Ludowej w dół.

Powie ktoś: drobiazg, przecież ul. Hażlaską też można do centrum miasta dojechać. To prawda, wszystkie drogi prowadzą wszak do Rzymu. Ale kierowcom należy ułatwić poruszanie się po mieście. Nie tylko tym z zagranicznymi paszportami w kieszeni. (a)

zredukowało ilość wycinanych drzew o 1/3.

Woj. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Bielsku-Białej przystąpiło do budowy nowej, 4-oddziałowej szkoły w Brennej-Leśnicy.

Kosztów ok. 60 tys. zł. zbudowano w Strumieniu halę targową, w której przystąpiono do sprzedaży m. in. mięsa pochodzącego z tzw. uboju gospodarczego.

Mieszkańcy gminy Cisownica zebrali na Fundusz Grunwaldzki ponad 3.200 zł.

Zapadła decyzja o odbudowie zamku w Zembrzydowicach.

W Istebnej przystąpiono do budowy nowego i przebudowy starego zbiornika wodnego. Wzdłuż dróg Istebna — Koniaków oraz Istebna — Jaworzynka zbudowano wodociąg.



W wielu rodzinach dzieła wala już ojców per „ty”, ale po dziedzinach se na ty dziolcha czy synek nie wola. Tam sie jeszcze mowa do tatów „wy”. Tak też w do dzisiaj w rodzinie Haratyków.

Ale sie tak złożyło, że starego Haratyka, który robi ze trzydzić raków w stroński Kuźni, też tam wczon zeszłego roku rodu. Kupa inszych chłopów. Mają ojców w Kuźni, m. in. im „ty”, tóż sie starymu Haratykowi zdało, że trzeba iść z postepem.

Wyszli roz z synym z bame, wlyli na piwo. — Wiysz — prawi ze Haratyk — od dzisiaj mi będziesz mówił we werku „ty” a nie „wy”.

Nó i dobre. Wypili jeszcze po piwie, pojechali do chłopu. Haratycka postawili przed nimi na stole talizany.

— Nie zdo ci sie — prawiado syn do oja — że ty zupa je mało słoño? — Mie sie nie zdo — Haratyk na to.

A Haratyckie jakby zakało. Dziepro za chwile nie spamiętata, mówi do chłopa: — Czyś ty ogłuchł? — styszysz, że ci tym snopem powiedzioł przez „ty”.

Synek odożył tyżke, klepnął tate po ramieniu i prawiado:

— Posłóchej, stary, zdo ci sie, żeś powinym być ze starą porządek? Stary ko sie do rzeczy chłopom.

Przedział w pociagu był dość pustawy. Jak wylazł Paweł i Jozef, siedzieli przy dwi młode freki. Synek usiedli naprzeciw nich.

— Podziwej sie — zopow Paweł. — Ta jedna by aji uzdata.

— Moźne by sie uzdata prawi Jozef — cōż, kieja dwo dzierzym tapety na ścianie, a ta ja mo na prawi.

— A ta drugo jako ci widzi? — Obłeciataby, dyby wlosy. Jo móm rod fale morzu, ale ni na głowie.

Synek mówił głośnie dziołuchy wszystko słysze. Jedna se mówi do drugiego: — Nó i jak sie teraz czujesz?

— Piyrzszorzędnie — odpowiedziata drugo. — Jo móm wiedziata drugo. — Jo móm od małynkości słabość do grodów zoologicznych. — przynóm ci sie, że wolno jak matpy sa za kratkami a nie na wolności.

LOGO-SZYFROGRAM

Sposób rozwiązywania: W oparciu o podane znaczenia należy odgadnąć 5 wyrazów 9-literowych i wpisać je do odpowiednich poziomych rzędów diagramu. Litery w polach wyróżnionych, czytane rzędami poziomymi, utworzą imię i nazwisko poety i pisarza polskiego, zaś litery z pol ponomerowanych, uszeregowane od 1 do 15, dadzą tytuł tomiku jego wierszy. Znaczenie wyrazów:

1. Złodziej szczególnie niebezpieczny. 2. współczesny dancing. 3. prozaik i dramaturg rosyjski (1891-1959), autor „Wiatru”. 4. „Czerdzilestego pierwszego” i „Przełomu”. 5. znalezienie narkoza. (KAR-UCH)

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — proszę

my nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 43-400 Cieszyń

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 11 sierpnia nadeślą prawidłowe rozwiązanie logo-szyfrogramu — rozdamy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE ALGARMU OKOLICZNOŚCIOWEGO Z N-RU 26 (1134)

Lipca i zardzewiały siero rad przygodzi ale łaźnie używać i krepuścić szkodzi. Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie algarmu okolicznościowego wylosowała: Bogusława Suszka z Istebnej. Nagrody wysyłamy pocztą.

			2		3		11
			10	42		14	
			9		15		6
43			7		4		
			5		1	8	

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

W Krasnej odsłonięto tablicę ku czci pomordowanych tam przez hitlerowców powstańców śląskich.

Przewodniczący PMRN w Cieszyń Karol Zielonka udekorował Srebrnym Krzyżem Zasługi wieloletniego pracownika ZPC „Olza” Władysława Tomiczka.

Spadł z dachu Zakładu Opieki Społecznej „Caritas” w Cieszyń mieszkaniec Chorzowa Teodor Skalik. Pensjonariusz poniósł śmierć na miejscu.

Burza, która przeszła nad Cieszyńskiem, spowodowała wiele szkód. Na jednym z budynków os. „Karolinka” w Cieszyń piorun zniszczył więzania „dachu”, zaś w Istebnej spłonęła od pioruna słodola Michała Matyjurka.

Nową strażnicę budowano w Ogrodzonej, a rozbud-

owę istniejącej prowadzono w Wiśle-Centrum i w Chybiu.

W wypadku zginął na ul. Fryszlackiej w Cieszyń 14-letni Piotr Czyż. Chłopcu zwała się na głowę żelbetonowa płyta, którą przewożono przycepą.

W Zaborzu rozpoczęto budowę przystanku kolejowego.

19-letni Stanisław W. z Kończyc Małych targował się na życie z powodu zawodu miłośnego. „Kosza” dała mu Danuta W. z Dzięgielowa.

W Skoczowie powstała międzyszkolna przychodnia dentystyczna.

Dla poprawy stanu dróg w Jaworzynie zakupiono 350 t. wielkopięcowego żużla.

Do najaktywniejszych racjonalizatorów fabryki M-2 należeli: T. Bar, B. Grim, T. Sikora, J. Sztekl, inż. H. Lamacz, T. Damm, inż. L. Labaj, F. Szczepanski, W. Żwak, B. Sznapka i A. Pindur.

Podczas przejażdżki łódką po stawie kamieniołomu w Golezowie wpadła do wody 17-letnia Anna K., a ponieważ nie umiała pływać, utopiła się.

W Kiczycach przystąpiono do budowy domu ludowego. Inicjatywa wyszła od aktywów OSP — Franciszka Chmielea oraz Franciszka i Karola Wardasów. Przewodniczącym komitetu budowy został Karol Gawlik.

Nadleśnictwo w Istebnej



Śpiew i kolorowy toniec stanowią główną atrakcję imprez folklorystycznych w rodzaju Tygodnia Kultury Beskidzkiej • Fot.: Stanisław Cerańowicz

JUBILEUSZOWA REWIA FOLKLORU

W ub. niedzielę rozpoczął się jubileuszowy, XX Tydzień Kultury Beskidzkiej. W godzinach popołudniowych pod sędziwym dębem opodal siedziby wiślańskiej GS odsłonięto pomnik, poświęcony dr Julianowi Ocharowiczowi, który spędził w Wiśle 14 lat pracowitego życia. Jan Chmiela wykonał „Gaude mater Polonia”, po którym przywitał zgromadzonych z-ca prezesa Tow. Miłośników Wisły Józef Dzwonek. Kusłosz Muzeum Beskidzko-Ocharowicza, akcentując jego związki z Wisłą oraz zalety w rozpropagowaniu jej walorów klimatycznych i turystycznych.

odstąpić, którym jest
beskidzkiego
utrwaloną w
wizerun-
dokonał
PZPR w
Jerzy Kopel
bielski Jan
pomnikiem
kwiatów

chwil później
włańskiego Ze-
Stefan
odegrał na trombitce
po raz 20.
beskidzkie
Naczelnik Wi-
Tomiczek w
uczestników imprezy,
wojewoda bielskie-
Łuczkiewi-
Kopla. Przypom-

niał także dzieje wiślańskiej
imprezy.

Potem na ponad godzinę
objął w posiadanie estradę
Regionalny Zespół Pieśni
Tańca „Juhas” z Ujsolów,
dając popis werwy, tempe-
ramentu a nade wszystko
kondycji, słońce prażyło bo-
wiel niemiłosiernie.

Nie stawiała się na czas
Kapela „Torka”, ale z po-
wodem wypelnił lukę
79-letni gawdziarz **Paweł
Rucki** z Jaworzynki-Trzy-
catka. Potem oklaskiwano
zespół z regionu Dobruża
z Bulgarii.

Podegrodzianie, wystę-
jący w bogato i barwnie haf-
towanych strojach, przedsta-
wili publiczności obрядy,
tańce i przyspiewki Lachów
sądeckich; szczególnie podo-
bała się kapela.

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Medale otrzymują (od lewej): Jonsuz Wira, Franciszek
Pręgler i Edward Durczok. ● Fot.: Jonina Ciupek

ZŁOT POKOLEŃ NA TULE

W ub. sobotę, z okazji 35 rocznicy powstania ZMP i organizacji „Służba Polsce” w schronisku PTTK „Na Tule” odbyły się Rejonowy Zlot Pokoleń. Przybyło ponad 100 działaczy ZMP oraz ZWM, OM TUR, ZMW RP „Wici”, in. i obecnych aktywistów ZS. Obecni byli przewodniczący ZW ZSMP w Bielsku-Białej T. Piorz i sekretarz KM PZPR w Cieszynie Alicja Leska. Piorz udokorował Marka Pytlarza (Cieszyn) i Janka Skarśkiego (Skoczów) Złotymi Odznaczeniami, 60-lecia Wira (Skoczów) i Franciszka Prengler (Cieszyn) OM TUR Edward Durczok (Ustron) i Józef ZSMP w Cieszynie i Rejonowa Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego. Ponad 40 osobom wręczono pisma gratulacyjne. Pisma o podziękowaniu wręczył Jerzy Jaskierni. Wraz z uczestnikami spotkania Elżbieta Wrońska i st. chor. Jan Ogór. Wystąpił także, gorąco organizujący, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Lesznanin” Cieszynie. Ruchu Młodzieżowego oraz ZM ZSMP (kur)

GTOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 31 (1139) ● ROK XXV ● 5—11.VIII. 1983 R. ● CENA 6 ZŁ.

● ZNIKA Z PÓŁ PSZENICA ● ROZPOCZĘTO KOSZENIE OWSA ● SUSZA

HAMUJE PODORYWKI I SIEW POPLONÓW ŚCIERNISKOWYCH

PIERWSZE DOŻYNKI

KOŃCZY SIĘ BATALIA O CHLEB

Sprzyjająca w tym roku aura znacznie przyspieszyła prace polowe, szczególnie żniwa. Jak nas poinformowała w Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW, w cieszyńskim regionie żniwa przebiegają sprawnie i bez zakłóceń. Zaawansowane są w 70 proc. Kończy się koszenie pszenicy i jęczmienia, a zaczyna owsa i mieszanek zbożowych. Brak deszczu znacznie zahamował natomiast podorywki i siew poplonów. Ich zaawansowanie sięga niespełna 30 proc.

W mieście i gminie Skoczów było pod zbożami 953 ha. W 70 proc. skoszono pszenicę i jęczmień, do zakończenia zbioru owsa należy jeszcze sprzątnąć 180 ha. a mieszkanki zbożowej — 50 ha. Jak nas poinformo-

wał kierownik służby rolnej Jan Marek, podczas kampanii pracowało na polach 11 korbajników, w tym 6 z SKR 1 z RSP i 4 prywatnie.

Zbrano 60 proc. siana z II pokosu. Zbiory są jednak słabsze niż po I koszeniu. Jedynie ci rolnicy, którzy nie szczędzili nawozów wiosną i po zbiorze I pokosu, mają teraz bogate plony.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

**KRZYŻ
KAWALERSKI OOP
DLA J. CICHEGO**

Ostatnio odbyła się w siedzibie RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Katowicach uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych i długoletnich pracowników przedsiębiorstwa. Uczestniczący w spotkaniu prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa-Książka-Ruch” Zdzisław Andruszkiewicz udekorował dyrektora Oddziału RSW w Cieszyźnie Józefa Cichego Krzyżem Kawalerskim OOP.

Józef Cichy pracuje w cieszyńskim Oddziale „Ruchu” ponad 18 lat. Początkowo pełnił funkcję klerownika Oddziału, a od 1975 r. jest dyrektorem przedsiębiorstwa. Ceniony jest jako działacz partyjny i społeczny. Jest m. in. radnym MRN w Cieszyńsku, członkiem Prezydium Zarządu Miejskiego TPPR, przewodniczącym Koła Sympatyków „Czerwonego Sztefura”. Pracuje też aktywnie w Komitecie Osiedlowym Samorządu Mieszkańców w miejscu zamieszkania. (r)

PONAD 13 TYS. CZŁONKÓW

Z końcem lipca w Sądzie Wojewódzkim zostały zarejestrowane 94 związki zawodowe z Cieszyńskiego, a w dalszych 20 jednostkach działają komitety założycielskie. W 62 związkach zawodowych zostały przeprowadzone wybory zarządów.

Do związków zawodowych należy już ponad 13 tys. pracowników. (76)

**PONAD 1,5 TYS. CZŁONKÓW • 660 MLN ZŁ
NA KREDYTY DLA ROLNIKÓW • POPRAWA**

WARUNKÓW PRACY

110 LAT BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W CIESZYNIE

W br. przypada 110 rocznica powstania Banku Spółdzielczego w Cieszyźnie, którego protoplastą było założone w 1873 r. Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek. Bank Spółdzielczy z Nieograniczoną Odpowiedzialnością.

Obecnie bank obsługuje miasto Cieszyń oraz gm. Hażlach. Liczy 1511 członków. W ciągu ostatnich 10 lat znacznie rozszerzył swoje usługi. Jak informuje dyrektorka mgr **Krystyna Rakowska**, wkłady oszczędnościowe wzrosły do 137 mln zł, a rolnikom i rzemieślnikom udzielono kredytów na sumę ponad 660 mln zł. Od 1977 r. bank prowadzi również ewidencje sprzedanej produkcji rolnej dla celów emerytalnych. Tyłko w ub.r. rolnicy z gm. Hażlach sprzedali do

uspołecznionych punktów
skupu produkty wartości bli-
sko 180 mln zł, a z Cieszyńska
na kwotę 63 mln zł.

W 1981 r. BS przystąpił do prac adaptacyjnych budynku przy ul. Kochanowskiego 4, które ukończono w ub.m. Remont kapitalny obiektu pochłonął 5,5 mln zł; jego finansowanie odbywało się ze środków własnych. Wiele prac, szczególnie wykończeniowych, wykonywał w czynnie społecznym pracownice placówki oraz członkowie ich rodzin.

Nowy obiekt posiada 240 m kw. powierzchni. Posiada przestronną, gustownie urządzoną salę operacyjno-financeową, pokoje księgowości

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

ŚMIERĆ NA TORACH

Na przejeździe kolejowym w **Ustroniu** pociąg osobowy relacji **Wisła Głębce — Bielsko-Biała** przejechał 26 ub. m. leżącego na torach **Franciszka R. z Bładnic Dolnych**. Poniósł on śmierć na miejscu.

Natomiast opodal stacji kolejowej w Chybiu pociąg osobowy relacji Zebrzydowice — Bielsko-Biala potrącił śmiertelnie leżącego na międzytorzu 32-letniego pracownika służby celnej **Bronisława L. Wypadek** wydarzył się 31. ub. m.

OKAZAŁA REMIZA DLA PIERŚĆCA

Jednostka OSP i ludność Pierścica doczekała się okazałej remizy strażackiej. Jednej z najpiękniejszych w regionie. Budowano ją systemem gospodarczym, w czynne społeczeństwo. Obiekt posiada 2 garaże wraz z magazynami na sprzęt pożarowy, dużą salę widowiskową z zapleczem, salę zebrań i część hotelową.

Budowę rozpoczęło w 1876 r.; pracami kierował społeczny komitet na czele z Józefem Sojką. Ostatnio strażnicę przekazano do użytku. W uroczystości wzięli udział m.in.: poseł na Sejm PRL Bolesław Doktor, gospodarze miasta i gminy Skoczów oraz przedstawiciele wojewódzkich władz pożarniczych i jednostki OSP z sąsiednich wsi.

Z okazji otwarcia nowej remizy najbardziej zasłużeni strażacy otrzymali odznaczenia. Srebrnym medalem „za zasługi dla pożarnictwa” udekorowano: Władysława Gawlasa i Andrzeja Polaka a brązowymi: Czesława Giezmę, Pawła Brancę, Józefa Guzdka, Władysława Zbijowskiego i Michała Binkowskiego. Odznakę „Wzorowy strażak” otrzymał Władysław Gawlas i Kazimierz Giezmę.

Uroczystość zakończyła się zabawą ludową, podczas której przygrywała orkiestra OSP Pogwizdów. (cz)



Fot.: Paweł Czapryna

WYRÓŻNIENIA DLA DZIAŁACZY

Dnia 28 ub.m. odbyła się w lokalu Zarządu Miejskiego LOK w Cieszynie dekoracja odznakami „Zasłużony Działacz LOK”. Srebrne odznaki otrzymali: Jan Gaś, Józef Gł. Józef Kłoczek i Władysław Kolarczyk, a brązowe: Lidia Berek, Kazimierz Bobrowski, Anna Gluza, Krystyna Kania, Jan Lach, Stanisław Szczotka i Lech Tarasiewicz. (r)

»TORKA« RÓWNIEŻ UCZESTNICZYŁA W FESTIWALU

W odbywającym się w Rzeszowie w dniach 12-24 VII Festiwalu Folklorystycznym Zespołów Polonijnych uczestniczyły m. in. 3 zespoły z Zaolzia: karwiński „Górniki”, czesko-cieszyńska „Olza” i mostecko-gorole. Tradycyjnie już zespoły te zyskały sobie duże uznanie krytyki i publiczności oraz wysokie nagrody organizatorów. Ponadto tancerz „Olzy” Dariusz Dudzys z Bystrzycy zdobył tytuł „Mister Festiwalu”. W imprezie uczestniczyła również cieszyńska kapela „Torka” na czele z Kazimierzem Urbasem, która — nie trzeba chyba dodawać — najciszej współdziałała z zespołami zaolziańskimi, zwłaszcza z kapelą „Olzy”. (kk)

WYPOCZYNEK U PRZYJACIOŁ

W ramach współpracy między wojew. bielskim i riaszańskim (ZSRR) na prawie miesięczny bezpłatny pobyt do Związku Radzieckiego wyjechała 100-osobowa grupa dzieci i młodzieży, w tym 9 z Cieszyńskiego. (zs)

ZA ILE?

W ub. sobotę handlującym na targowisku w Cieszynie rolnikom sprzyjała pogoda. Już kilka minut po godz. 5 plac targowy zapelniał się pierwszymi sprzedającymi i kupującymi.

Ceny na produkty były zróżnicowane najwyższe we wczesnych godzinach porannych. Dużo było borówek czarnych w cenie 180 zł za 1 l; za 1 kg pomidorów pędzla 100 zł, a za 1 kg kiszonych ogórków 80 zł. Oto inne ceny: 1 kg ziemniaków — 20 — 30 zł, gruszek — 25 — 30 zł, jabłek — 30 — 40 zł, śliwek — 10 — 30 zł, czerwona porzeczka — 40 zł, kalafior — 20 zł, ogórki — 20 — 30 zł, kalarepa — 10 zł, czosnek — 20 zł za 1 główkę, cebula — 30 zł, jajka — 17 zł.

Mankamentem był brak cen na wielu oferowanych towarach, nie wszyscy też posiadali wagi. Byli i tacy, którzy sprzedawali np. jabłka „na oko”. (kar)

Goście podziękowania za stożone wyrazy współczucia, okazaną pomoc, wieńce, kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej naszej najdroższej córki

śp. Krystyny
WRÓBEL

wszystkim krewnym,
siołdom, znajomym,
ka. pastorem Melcerem
w składają w smutku
pogrzeźeni

RODZICE

SZKOŁAMI ZAWŁADNĘLI BUDOWLANI

W Cieszynie prowadzone są remonty bieżące 25 placówek oświatowo-wychowawczych (4 szkoły podstawowe, 18 przedszkoli, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, ZSO im. Osuchowskiego i Państwowy Dom Dziecka).

Jak informuje inspektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Władysław Gł. w okresie wakacji nastąpiło nasilenie prac remontowych, na które przeznaczono 17,4 mln zł. Prace wykonują m.in. brigady: Rejonowej Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, Bielskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych w Cieszynie, Spółdzielni Pracy „Rzemieślnik”. Rejonowej Usługowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy, RSP „Olza”, RSP w Zembrzydowicach oraz 16 zakładów rzemieślniczych.

Do ważniejszych wykonywanych remontów należą: wymiana instalacji wodnej i c.o. w SP nr 2, wymiana pokrycia dachowego i elewacji w Państwowym Domu Dziecka, modernizacja kuchni i remont dachu w SP nr

3, przebudowa kuchni w przedszkolach nr 1 i 5 oraz malowanie sal lekcyjnych. Postęp robót wskazuje, iż wszystkie prace wewnątrz obiektów zostaną zakończone do końca bm.

Remonty kapitalne trwają w 6 obiektach. Przeznaczono na nie ponad 14 mln zł — o ok. 2 mln zł mniej niż wynosi faktyczne potrzeby. Dotychczas wykonano prace za 8,9 mln zł. W tej sytuacji Wydział wystąpił do Kuratorium Oświaty i Wychowania o dodatkowe środki finansowe.

Na ukończeniu są prace w SP nr 6 w Cieszynie-Pastwiskach. Dokonano tam m.in. remontu pokrycia dachowego, zmniejszono kuchnię oraz wyremontowano basen kąpielowy. W SP nr 1 przewiduje się częściową wymianę dachu, naprawę muru

oporowego, malowanie stolarki okiennej i drzwiowej oraz nową elewację. Wykonano prace wartości 1,9 mln zł; zakończenie robót nastąpi w 1984 r. W SP nr 4, na planowane nakłady w wysokości 1,8 mln zł wykonano roboty za 1,1 mln zł. W placówce trwa malowanie pomieszczeń i stolarki okiennej, modernizacja kuchni oraz częściowa wymiana elementów blacharskich. W Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Osuchowskiego wykonano elewację budynku i sali gimnastycznej oraz podbitkę stropu w sali gimnastycznej. W 1984 r. przystąpi się do wymiany pokrycia dachowego.

Najbardziej opóźnione są prace przy adaptacji budynku kina „Zacisze” na Młodzieżowy Dom Sportu i Kultury. W br. zaplanowano wykonanie robót za 4 mln zł, a na koniec ub.m. „przebiegnie” tylko 1,2 mln zł. Mimo to istnieje nadzieja, iż obiekt zostanie udostępniony młodzieży w 1984 r. (kar)

REWIA FOLKLORU

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„Wisła”, nagrodzona w niedzielę pucharem „Dziennika Zachodniego” za wieloletnie kultywowanie folkloru, przedstawiła widowisko „Fojtów Michol”, którym przed 19 laty zainaugurowała Tydzień Kultury Beskidzkiej. Skład osobowy był niemal identyczny, jak onegdaj.

Okrasą wieczoru był koncert 7-osobowej kapeli dudziarsko-skrzypkowej z Jarocina w Poznaniu.

Do trwającej do późnych godzin nocnych zabawy przygrywała kapela wiślańskiego Zespołu Regionalnego.

Przez 20 lat istnienia TKB dorosło jedno pokolenie. Odeszło w tym czasie wielu ludzi zasłużonych dla beskidzkiego folkloru, wśród nich Jerzy Drodz, Adam Niedoba, Jan Kawulok, Michał Jurek, Michał Sikora, Jan Matuszyn, Jerzy Sikora, Alojzy Hudeczek, Franciszek Legierski — Bulka, reporter Norbert Borowski...

Po raz 20 konferansjerem TKB jest Jan Knoppek.

„Zawsze jestem stremowany, ale też ani razu się nie nudziłem — zwierzył się reporterowi GŁOSU. Jego partnerką jest Lidia Forias, która nawizywała już kontakt z publicznością na XI, XII i XIII TKB.

TKB to także okazja do nabycia koniakowskiej koronki, rzeźby beskidzkiego świątka, akwareli z regionalnym pejzażem jak również do odwiedzenia Muzeum Beskidzkiego im. Andrzeja Podgórnego. Główną polecenia jest wystawa beskidzkiej twórczości ludowej urządzona w istebniańskim Domu Leśnika i Drzewiarza. Jeszcze nigdy nie zgromadzono w jednym miejscu tyle wytworów artystów ludowych Beskidów. Wystawa czynna będzie do 14 bm.

Jak oświadczył gospodarz wiślańskiej imprezy Tadeusz Tomczek, w ub. niedzielę padły wszelkie dotychczasowe rekordy: frekwencji, sprzedaży w stoiskach kiermaszowych a także... cen.

TADEUSZ KOPOCZEK

Z KRONIKI MO

ZBIEGŁ Z WIĘZIENIA BY NADAL KRAŚĆ

Na pl. Londzińskiego w Cieszynie 20 ub.m. właściciel zastawy BBC 52-65 Leopold S. złapał na gorącym uczynku włamywacza Włodzimierza P. z Górek. Jak później ustalili funkcjonariusze MO, Włodzimierz P. zbiegł z Zakładu Karnego w Krakowie-Podgórze i dokonał 28 ub.m. włamywania do kiosku „Ruch”, z którego skradł 120 złotych, piaszcz przeciwdźwięczny oraz in. towary łącznej wartości 35 tys. zł. 31 ub.m. Prokurator zastosował wobec Włodzimierza P. areszt tymczasowy.

WYPADKI DROGOWE

W Zaborzu kierujący motocyklem romet BBJ 74-34 Bronisław T. na skutek nieostrożnej jazdy potracił 28 ub.m. pieszka Barbarę Z. Bożna ona dość dotkliwych obrażeń ciała.

W Koniakowie, 30 ub.m., kierujący motocyklem MZ BBW 55-60 Józef K. najechał na skutek nieostrożnej jazdy na tył samochodu UAZ, należącego do Zakładu Energetycznego w Wiśle. Motocyklista został ciężko ranny i przebywa w szpitalu.

Na skrzyżowaniu dróg w Drogomyślu 31 ub.m. jadący na motorowerze komar KTA 23-06 Antoni S. wymusił pierwszeństwo na autobusie autosan KAC 112H, w wyniku czego zderzył się z tym pojazdem. Motorowerzysta doznał ciężkich obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

UTONIĘCIA W WIŚLE

W Strumieniu w rzece Wiśle opodal ujścia Knałki, wędkaże znaleźli 31 ub.m. zwłoki nieznanego mężczyzny. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził zgon wskutek utonięcia. Przypuszcza się, że ciało znajdowało się w wodzie ok. 3 dni. Identyfikacja denata zajmuje się Posterunek MO w Strumieniu. (tk)

110 LAT

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wraz z halą maszyn księgiarzewych, salę posiedzeń Rady Nadzorczej oraz pomieszczenie na archiwum. Poprawiły się znacznie warunki pracy 20-osobowej załogi. Pracownicy otrzymali zaplecze socjalne oraz pokój higieniczny.

Dnia 1 bm. dokonano uroczystego otwarcia nowej siedziby BS. Przybyli m.in.: przewodniczący Rady Wojewódzkiej BGŻ w Bielsku-Białej Karol Duda, dyr. Oddziału BGŻ w Bielsku-Białej mgr Kazimierz Padykula i jego zastępca mgr Jacek Majer oraz przedstawiciele ZSL, SD i PRON. Władze miejskie reprezentowali m.in. naczelnik inż. Edward Matuszek i sekretarz KM PZPR Alicja Kopeć.

Goście zwiedzili nowe obiekty BS oraz wystawę starych dokumentów obrazujących 110-lecie spółdzielczości bankowej w Cieszyńskiem. (kar)

RUCH NA GRANICY

W I połowie lipca granice państwa w Cieszynie przekroczyło 62.019 podróżnych, 9756 samochodów osobowych i 412 autobusów. Główny kierunek wyjazdów stanowią Węgry, a ostatnio coraz częściej także Bulgaria.

Wyjazdy organizowane są przez biura podróży. Nie wszystkie mają jednak charakter turystyczny; w omawianym okresie wszczęło 26 spraw karno-skarbowych. Zakwestionowano towary wartości 777.860 zł. (zs)

KTO BYŁ ŚWIADKIEM TRAGICZNEGO WYPADKU?

W Ustroniu-Gólach wydarzył się 27 ub.m., o godz. 11 tragiczny w skutkach wypadek. Jadący na motorowerze komar BBG 25-43 mieszkaniec Góleszowa 67-letni Melchior C. był wyprzedzany przez samochód ciężarowy i w czasie manewru wyprzedzania wywrócił się tak niefortunnie, że dostał się pod tylne koła samochodu, które najechały na jego głowę. Motorowerzysta poniósł śmierć. Kierowca samochodu ciężarowego nie zatrzymał się i odjechał z miejsca wypadku w kierunku Góleszowa.

Mileja Obywatelska prosi ewentualnych świadków wypadku bądź osoby, mogące w tej sprawie udzielić jakiegokolwiek informacji, o zgłoszenie się w najbliższym posterunku, komisariacie lub Komendzie Rejonowej MO w Cieszynie. (tk)

BATALIA O CHŁEB

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dobrze przebiega skup ziarna prowadzony przez skoczowską Gminną Spółdzielnię w Deboucu, Brennej, Ustroniu i Skoczowie. Dotychczas rolnicy sprzedali 104,5 t ziarna z miasta i gminy Skoczów (44 proc. planu), 146 t z Debouca (70 proc.), 15,6 t z Ustronia (30,1 proc.) i 13,9 t z Brennej.

Ponad 180 t zboża skupiono osto z pól. Rozmnożono także skup objazdowy; w Gumnach dostarczono zaledwie 2,5 t ziarna.

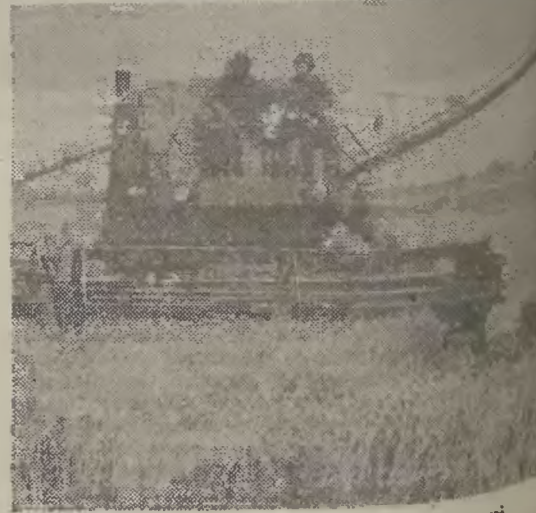
Niektóre gospodarstwa i spółdzielnie zakończyły już zbiory, m.in. RSP Simoradz

już w piątek organizuje sne dożynki. (cz)

W gminie Góleszów wa miny pólmetek dzień 28.VII. 65 proc. zostało skoszonych.

Zbiór odbywa się w dowanej większości. SKR sygnalizuje jednak duże trudności w sprawnym POM. SKR warsztatów POM. SKR mocy niektórych samorządów usuwane.

Najwięcej kłopotów sprawia brak ciągników, przyczep. (K-r)



Najszybciej kosi się zboże kombajnami



A teraz ziarno „wędruje” na przyczepy a następnie do magazynów.



Na mniejszych polach z powodzeniem pracują snopowizakki.



Przy zbiorach pomagały często całe rodziny.

• Zdj.: Paweł Czupryna

Pora żniw i podorywk jest najlepszym okresem dla stosowania nawozów wapnowych. O opłacalności tego zabiegu i in. związanych z tym sprawach rozmawiamy z dyrektorem Waj. Ośrodka Rolniczego w Bielej mgr inż. Emilię CZKA.

Kto winien stosować wapnowanie? Przytaczającą większość rolników Cieszyńskich, którzy gleby mają w znaczności zakwaszone. Sześć z nich, w każdej gminie, a w własnym gospodarstwie, nie trzeba się z tym zapoznać. Okres żniw to najlepsza pora pobierania próbek gleby do analizy. Podstawie można się nie tylko, czy jest zakwaszona, ale także, jaka ma zawartość składników pokarmowych. Znajomość tych danych chroni rolnika przed stratami, gdyż odpowiednie może być wówczas, a nie „na oko”. Szczegółowymi danymi dysponuje specjalista Rolniczej Stacji Chemicznej z Gliwic, który ma siedzibę w Wydziale Rolniczym i Leśnictwa Urzędu Powiatowego w Cieszyńcu. Ryzykując, można się również zwrócić do naszych rejonowych zespołów doradztwa rolniczego, które mają siedzibę w Cieszyńcu (Przy ul. 7. tel. 20-894) i w Skoczowie (Rynek, tel. 3-946).

Czy wapnowanie się opłaca? Jak najbardziej. Choćby tego, że dostępne w handlu nawozy mineralne mogą być używane tylko pod warunkiem, że gleba nie jest

zakwaszona. W przeciwnym razie nawóz przekształca się w formę dla roślin nieprzystawalną, rolnik ponosi więc straty. Mogę się zresztą powołać na doświadczenia przeprowadzone przez Instytut Uprawy i Nawożenia Gleb nad łącznym stosowaniem wap-

W przeliczeniu na jednostki zbożowe przyrost plonu kształtuje się na poziomie 3,5 q z 1 ha.

Nie jest to jedyna korzyść. Wapnowanie stwarza bowiem również lepsze warunki dla rozwoju pożytecznych mikroorganizmów w glebie, poprawia jej strukturę itp.

KWAŚNA ZIEMIA

nowania i nawożenia magnezem. Dawki w wysokości 0,8–3 t wapna magnezowego (którego efektywność jest o 40–50 proc. wyższa od in. form wapna nawozowego) zapewniają przyrost plonów z 1 ha, który przykładowo wynosi: dla jęczmienia — 2,8 q, pszenicy — 2,3 q, buraków cukrowych — 2,2 t, ziemniaków — 1,6 t, buraków pastewnych — 3,7 t, ziemniaków koniczyny — 4,6 t.

— A jest czym wapnować?

— W całym woj. stoi do dyspozycji rolników 3,6 tys. ton nawozów wapnowych. Będzie również rozprowadzane wapno pokarbidowe, zawierające 60–65 proc. CaO, oraz wapno defekacyjne z Cukrowni „Chybie”, która ma go do zbicia 25 tys. t. To ostatnie jest bezpłatne; zamówienia przyjmują urzędy gmin.



Obecny okres jest najlepszym do wapnowania. • Fot.: Paweł Czupryna

Z ŻYCIA PARTII

Wykazywała KM w Cieszyńcu, że zapoznała się z przebiegiem prac Komisji Wykonawczej KM analizy wydatków gospodarczych w Cieszyńcu. Analizę przedstawił sekretarz KM Karol Waj. W KG w Dębówcu odbyła się dyskusja nad sprawą publicznego. Uczestniczyli: sekretarz KG, kierownik gminy, kierownik MO, kierownik służby. Przyjęto szereg uchwał. W najbliższym okresie, w lipcu obradowała Egzaminacyjna Komisja w Skoczowie. W tym czasie przebiegała w gminie analiza wydatków, plany w zakresie zostają wykonane. W tym czasie przebiegała analiza wydatków, plany w zakresie zostają wykonane. W tym czasie przebiegała analiza wydatków, plany w zakresie zostają wykonane.

W br. minęła 80 rocznica urodzin Wincentego Zająca — człowieka o wielu pasjach, skromnego i bezpośredniego.

Od 20 roku do ostatnich dni życia uprawiał turystykę pieszą, narciarską, górską, nizinną, nawet wodną. W latach 1923–1928 był członkiem ZP Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, przez kilka lat prezesem klubu Narciarskiego „Warta”, a w ostatnich latach

ście z Tadeuszem Regerem i z Józefem Machem. Jednocześnie spotykał się na co dzień z cieszyńskimi komunistami. Antoni Cwiakała zabierał go często na zebra- nia organizowane przez KPC w Cieszyńcu. „Centralną postać na tych zebraniach — wspominał W. Zając — był zazwyczaj komunistyczny poseł Karol Sliwka”.

Antoni Cwiakała spowodował, że od początku powstania PPR utrzymywałem więź z jej Komitetem Powiatowym. W czerwcu 1945 r. zostałem członkiem partii. Należałem do komórki przy KP PPR, której byłem sekretarzem. Było wtedy tylko 4 partyjnych nauczycieli: Heczek z Golezowa, Kubi- kówna z Piersca oraz Mię- tus i ja z Cieszyńcu.”

Miał w zbiorach rękopis protokołu z zebrania nauczycielskiej komórki PPR.

TAKIM GO ZAPAMIĘTAŁEM

JANUSZ WIRA

życia przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Oddziału PTTK w Cieszyńcu.

Drugą jego namiętnością była praca społeczna. Jej również pozostał wierny do końca. Mając 72 lata był m. in. ławnikiem sądu dla nieletnich i kuratorem sądownym sprawującym opiekę nad 10 chłopcami w Istebnej, Jaworzynie i w Koniakowie.

Spółecznikowskie ostrogi zdobywał w Związku Nauczycielstwa Polskiego, do którego wstąpił w 1923 r. Wspominając ten okres, powiedział mi na kilka miesięcy przed śmiercią: „Nauczyciele o bardziej radykalnych poglądach skupiali się w ZNP, natomiast prawicowcy wstępowali do Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powiatowych w Polsce. To, że ZNP skupiał zdecydowaną większość nauczycielstwa ziemii cieszyńskiej, ma swoje źródło m. in. w jego pochodzeniu, wywodził się bowiem prawie w całości z klasy robotniczej — głównie z Zagłębia Karwiskiego — oraz ze średniorolnego chłopstwa”.

W latach 1928–1934 Zając był kilkakrotnie członkiem zarządu Ogniska ZNP w Ustroniu. Poznał się osobi-

ście z Wincentem Zajacem wyciągnął z wielu zapamiętanych drukami regałach broszur. Był to stenogram z posiedzenia sejmiku powiatowego z listopada 1935 r. Poseł Karol Sliwka poświęcił wystąpienie rozwojowi faszyzmu w Niemczech i w Polsce, sytuacji klasy robotniczej i całego ludu polskiego na Zaolziu. M. in. ostro zaatakował szeregach się szowinizm oraz dyskryminację ludności polskiej przez nacjonalistów czeskich. Domagał się wstrzymania deportacji obywateli polskich z terytorium CSR. Przemówienie zawierało także ostrą atak na nacjonalizm, m. in. za kumanie się z faszyzmem i za zwalczanie KPP.

W czasie okupacji Zając pracował, po powrocie z hitlerowskiej niewoli, w firmie „Bata” w Cieszyńcu, Nowym Dworze, Chelmu i w Jabłonkowie. Nie należał do partii, choć — jak sam mówił — jego sympatie były „na lewicy”. Po wyzwoleniu objął 14 maja 1945 r. kierownictwo szkoły powszechnej w Zamarskich, a następnie przeszedł do pracy w szkole zawodowej w Cieszyńcu. Odżyły wówczas przedwojenne znajomości z komunistami. „Kontakty i osobiste znajomości z działaczami PPR: — zwierzał mi się — Jerzym Berkem, Franciszkiem Kontorem, Władysławem Golikiem i

Uczestniczyli: I sekretarz KM PPR K. Jurzak, II sekretarz KM S. Kubiczek oraz Rudolf Zertka z ramienia KP PPR. Dokonano „przydziału” członków do pracy w organizacjach młodzieżowych. Do ZHP został skierowany Stefan Miękus, zaś pozostali do ZWM.

W latach 1947–1950 Zając był wiceprezydentem miasta, od 1950 do 1952 r. przewod. Prezydium MRN w Cieszyńcu, a następnie, do 1962 r., przewodniczącym Prezydium PRN w Cieszyńcu. Nie był to łatwy okres. Lata 1952–1955, czyli kolektywizacja wsi, zapadły mu głęboko w pamięć. Wkładł wiele wysiłku w uspołecznienie cieszyńskiej wsi, ale nie godził się na zakładanie spółdzielni drogą nacisku administracyjnego.

Pasją Zająca było przede wszystkim bibliofilstwo.

Jego zbiory pozostały w Cieszyńcu i znajdują się w Muzeum Miejskim. Jak mnie poinformował dyr. mgr Małgorzata Płazak, odbyła się inwentaryzacja zbiorów i tematyczne ich porządkowanie. Zadania tego podjął się mgr Janusz Spyra. Istnieje więc szansa, że przez lata gromadzony księgozbiór wróci do społecznego obiegu.



OSZCZĘDZANIE CUDZYM KOSZTEM

Jesteśmy mieszkańcami budynku nr 14 przy ul. Słonecznej w Skoczowie. Od początku lipca, decyzją Dyrekcji FSM 5 Odlewni Żelaza, która administruje ww. budynkiem, pozbawieni jesteśmy ciepłej wody. Nie byłoby to takie dramatyczne, gdybyśmy mieli jakąkolwiek inną możliwość zabezpieczenia sobie i naszym dzieciom ciepłej wody. Nasz budynek nie jest jednak podłączony do sieci gazowniczej; tylko 4 lokatorów posiada małe pieciki z możliwością przechowywania niewielkich ilości węgla i posiada przenośne piece węglowe. Budynek zamieszkuje 41 osób, w tym 9 dzieci. Trudno sobie wyobrazić przygotowywanie posiłków oraz ogrzewanie wody do mycia i prania na kuchence elektrycznej, 2- a często 1-plotowej, jeszcze trudniej jest to zrealizować. Nasze interwencje w Skoczowie nie przyniosły rezultatu. Odpowiedziano nam m. in.: do końca sierpnia nie będzie podgrzewana woda ze względu na oszczędnościowych, a w ogóle mamy za duże wymagania, wystarczy 1 umywalka na korytarzu. Radzą nam też podbudować się i przeprowadzić do własnych domów.

Zdajemy sobie sprawę, że oszczędzanie (szczególnie cudzym kosztem, nawet dzieci) jest łatwe dla decydentów z FSM 5, proponujemy jednak znaleźć rozwiązania, które nosiłyby znamiona sprawiedliwości społecznej.

5 PODPISÓW

PROPONUJĘ PRZEGŁĄD

Przeczytałem wzmiankę o działalności świetlicy „Cieszyńskanin”. Zwróciłem uwagę na istniejący tam zespół „BLC-310” cieszący się jakoby popularnością w całym województwie. Jest to fakt godny uwagi.

I oto mój pomysł. Czy nie można by urządzić przeglądu zespołów muzycznych, działających w Cieszyńcu? Wiem, że działa ich tu kilka. Sprawiliby to z pewnością radość entuzjastom muzyki, a wykonawcy mogliby pokazać, co prezentują. Jestem przekonany, że impreza cieszyłaby się dużym powodzeniem.

Koncertów nie jest w Cieszyńcu za wiele. Ostatnio był u nas John Porter, ma być zapowiadany LOMBARD. Jeśli nie stać nas na urządzanie przeglądów zespołów profesjonalnych (a szkoda!), które można obejrzeć w nie tak odległym Ustroniu, to postaramy się udostępnić amfiteatr lub salę Domu Narodowego zespołom amatorskim. A może drzemie tu jakiś ukryty talent?

Liczę na to, iż Cieszyńskie Centrum Kultury rozważy moją propozycję. Oferuję ze swojej strony szeroką pomoc.

W. BUDZIK
Cieszyń

DROBNE NIEŚCISŁOŚCI

Interesujące są wspomnienia prof. Kazimierza Popołka w zapisie red. R. Danieła zamieszczonym w poprzednim n-rze GŁOSU. Wiele faktów podanych w wywiadzie — w znacznym stopniu już historycznych — jest mi dosyć dobrze znanych z autopsji, gdyż kiedy K. Popołek maturował, był uczniem II klasy cieszyńskiego gimnazjum.

Prof. K. Popołek maturował w Cieszyńcu w r. 1921, a więc po 4-letnich studiach akademickich nie mógł objąć pierwszej posady w cieszyńskim gimnazjum w drugim półroczu 1920/21. Ani wówczas, ani też później nie mógł być dyrektorem gim-

nazjum Ernest Farnik. Wprawdzie dyrektorem, ale tylko przez kilka miesięcy w r. 1918, gdyż został powołany przez Radę Narodową na stanowisko naczelnika szkolnego Śląska Cieszyńskiego w tejże Radzie. W latach 1919 — 1932 dyrektorem był ojciec Profesora, Franciszek Popołek. Wykładowcą w omawianym okresie był prof. Wolicki, a nie, jak napisano w GŁOSIE, Wodiczko. Zmarł nagle w r. 1923.

Ale to drobiazgi. Wspomnienia prof. K. Popołka są bardzo interesujące, wywołują też refleksje nie tylko u tych, którzy te czasy pamiętają; są też pouczające dla młodego pokolenia.

EMANUEL GUZIUR
Cieszyń

PIWO NIE DLA LUDZI?

Ponieważ lubię piwo, ale nie noszę restauracji i barów, kupowałem czasem parę butelek, aby wypić szklankę do obiadu czy kolacji. Ponieważ piwo „Żywiec” jawnie się w Cieszyńcu rzadko i jest dla mnie za drogie, a ponadto wymaga stania w długiej kolejce („Delikatesy”), zadowalałem się więc piwem cieszyńskim. Kiedyś można je było kupić w każdej cukierni i sklepie spożywczym, potem cukiernie zaniechały jego sprzedaży, a prowadziły go jedynie sklepy spożywcze. Z początkiem br. w sklepie nr 3 przy ul. Sienkiewicza (najbliższym mego miejsca zamieszkania) usłyszałem: „już nie prowadzimy sprzedaży piwa”. Kupowałem go więc w sklepie nr 8 przy Wyższej Bramie, ale w kwietniu usłyszałem: „już nie prowadzimy” itd., a w czerwcu powtórzyło się to samo w sklepie nr 35 przy ul. Świerczewskiego.

Podobno spacerując są bardzo zdrowe, więc chodziłem po piwo na ul. Bielską — sklep nr 20, ale w lipcu znów usłyszałem: „już...”.

Obawiam się, że moje spacerowy wydłużą się na peryferie miasta, a być może doprowadzą mnie do Skoczowa, gdzie znajduje się rozlewnia tego napoju.

Piwo butelkowe można obecnie kupić prawie zawsze (po 13.00) w barach na p. Inwalidów Wojennych lub Armii Czerwonej, ale z marżką 6 zł, czyli że butelka piwa kosztuje 31 zł (1/3 l). Nie znam drugiego kraju, gdzie na litr piwa robotnik musi pracować grubo ponad godzinę i gdzie piwo traktowane byłoby jako napój całkowicie „wykolejony”.

W związku z tym mam nast. pytania:

1. Gdzie mieszkańiec mojej dzielnicy może kupić piwo butelkowane bez płacenia „haraczu” w postaci marży oraz bez latania na drugi koniec miasta?

2. Kto i na jakiej podstawie wydał rozządzenie rugujące sprzedawcę artykułu ze wszystkich punktów sprzedaży detalicznej nie-małej przecież dzielnicy miasta?

NAZWISKO I ADRES
zaane redakcji

DEKONSPIRACJA PARTACZA

W związku z notatką „Dla kogo laur partacza?” Młotki Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Cieszyńcu informuje, że producentem „oszczędnościowych” ławek jest Rolnicza Spółdzielnia Pracy „Współpraca” w Inowrocławiu, ul. Rzeźnicka 10. Ławki parkowe zostały wprowadzone dla Cieszyńcu w ilości 100 szt. w kwietniu 1983 r.; stanęły w parkach i na przystankach komunikacji miejskiej.

Jakoś ławek została zareklamowana przez nasze przedsiębiorstwo piwem z dnia 3. 6. 1983 r. Producent uznał reklamację, wyrażając zgodę na wzmocnienie ławek na jego koszt. Po uzgodnieniu kalkulacji na prawe ławki te będą sukcesywnie przywracane do stanu używalności.

mgr RUDOLF CIESLA
z-ca dyrektora

CZY I JAKI POMNIK?

BOHATEREM JEST LUD

Pomnik Pawła Stalmacha, „Bohaterów Ziemi Cieszyńskiej”, czy „Bojowników o Polskość Ziemi Cieszyńskiej”? A może jeszcze inna nazwa?

Projekt Emili Skupień zasługuje na uwagę głównie z tego powodu, że dotyczy założenia ideowych pomnika. A od tego winna się rozpocząć dyskusja.

Nie mogę się jednak zgodzić, że mój „Bohaterem” zabrakło metafory określającej walkę o polskość ziemi cieszyńskiej. A czy można być bohaterem bez walki? Poza tym była to walka nie tylko o polskość ale i o wyzwolenie społeczne, chociaż obie można określić jednym synonimem. Ale nie zawsze.

W mojej propozycji wystrzegalem się jak ognia wymienienia oprócz Stalmacha in. zasługującym bohaterów. Natychmiast rozszalałaby namietna i niekończąca się dyskusja, kogo jeszcze dodać, kogo skreślić, ilu ma być katolików, a ilu ewangelików, kto oprócz Regera ma reprezentować działaczy postępowych. Dlaczego nie miałby nim być Komunist Karol Sliwka? Wynik tych sporów byłby łatwy do przewidzenia. Znamy niejedną pozytywną inicjatywę, która utonąła w dyskusjach. Czy fakt, że po 92 latach od śmierci Pawła Stalmacha nie doczekał się pomnika, nie jest tego wymownym dowodem?

Proponowany przez Emilię Skupień zestaw nazwisk, jest tylko trafny co tradycyjny, gdyż odnosi się do przeszłości. Tymczasem, moim zdaniem, pomnik winien mieć charakter symbolu wartości ponadczasowych. W mojej interpretacji głównym bohaterem jest lud tej ziemi, a Stalmach uosobieniem działania tego ludu w przeszłości, teraźniejszości i w przyszłości.

Moim podstawowym założeniem ideowo-programowym pomnika są lata 1848, 1885, 1918, 1945, które mieszczą w sobie skróconą historię ziemi cieszyńskiej z jej bohaterami, z niezmiennie skomplikowanymi wydarzeniami polityczno-społecznymi. Czy te lata będą umieszczone na stronach symbolicznej kłaski (proponuję inż. arch. B. Firli) czy po prostu na 4 granitowych bryłach (moja propozycja) albo w innej formie to dalsza sprawa, takiego czy innego widzenia przestrzenno-plastycznego. Pomnik nie może być czytanką, toteż interpretację symbolu pomnika winna wesprzeć akcja wydawnicza w formie popularnego opracowania. Nie wymieniał na pomniku nazwisk bohaterów każdy z nas może mieć ich własny zestaw — ogólnie uznawanych, zapomnianych, a nawet, zależnie od sytuacji społeczno-politycznej, nie uznawanych. Pomnik winien być symbolem wszystkich, symbolem ponadczasowym.

EMANUEL GUZIUR

P.S. Z „przecieków” dowiedziałem się, że na temat pomnika toczą się jakieś dyskusje, a nawet pewne ustalenia, ale ogół społeczeństwa nie konkretnego nie wie.

● Ponoć już zdecydowano, że pomnik stanie na skwerku przy pl. Słowackiego. Riposta: tam można postawić chyba jakiegos przydrożnego światka.

● Pomnika nie można stawiać na placu przed Teatrem, gdyż zasłaniałby go. Riposta: twierdzenie świadczy o braku wyobraźni przestizennej. A kto twierdzi, że ma stać przed wejściem do Teatru?

● Autor projektu nie jest kompetentny, bo jest architektem. Riposta: znów zagrało nie „co”, lecz „kto”. Niechby był nawet szwemcem byle by jego projekt był dobry. Zwyklieliśmy w niedzielnym konkursie.

● Zarzut: nie czas na stawianie pomników. Riposta: a kiedy u nas był czas?

● Mój zarzut: jeśli będziemy tak działać, jak dotychczas, to nie tylko pomnika, ale nawet jubileuszu 100-lecia Macierzy nie będzie!

BETON JEST DOBRY NA WSZYSTKO?

Zabierając głos na temat proponowanej przez Emanuela Guziura oraz ulepszonej przez Emilię Skupień koncepcji pomnika pragnę przekazać kilka uwag.

Po pierwsze, monumentalna forma pomnika i jego usytuowanie na pl. Teatralnym wydają się być nieporozumieniem w aspekcie architektonicznym. Projektanci wychodzą z założenia, że beton jest dobry na wszystko. Dziwi, że profesjonalści nie widzą dysonansu pomiędzy ową betonową formą a architekturą otoczenia.

Po drugie, nie przekonuje swoiste kryzysowa idea pomnika zbiorowego. Ironizując proponuję umieścić na nim symbol nieskończoności, który rozwiąże problem upamiętnienia wszystkich zasługujących dla miasta i okolicy.

Należy chyba wrócić do pierwotnej, szeroko akceptowanej idei pomnika Pawła Stalmacha. Sądzę, że odpowiednią będzie kameralna rzeźba w formie popiersia, usytuowana na jednym ze skwerów pl. Słowackiego wzdłuż w parku Pokoju.

EDWARD DEMBINIÓK

CZY CHCIEĆ ZNACZY POMÓC?

Długa lista bojowników o polskość nadolziańskiej ziemi otwiera i zajmuje na niej miejsce szczególne Pawła STALMACHA. Zasługi tego człowieka dla Cieszyńskiej są tak ogromne, że muszą budzić podziw i szacunek.

Stąd nie dziwi, że w związku ze zbliżającym się 100-leciem Macierzy Ziemi Cieszyńskiej której był Stalmach twórcą i pierwszym prezesem, zrodziła się myśl zbudowania poświęconego mu pomnika. Najwyższa władza towarzystwa — walne zebranie — podjęła w tej sprawie 23 maja ub. r. oficjalną uchwałę, a członkowie złożyli na ten cel pierwsze fundusze. W okresie ponad roku, który minął od tego czasu, powstał wstępny projekt pomnika i uzgodniono z władzami miejskimi Cieszyńska jego lokalizację. Jedno i drugie zostało zatwierdzone przez zebranie sprawozdawcze MZC w dniu 16 kwietnia br. Uzyskano również zezwolenie na otwarcie kont — krajowego (BNP O. Cieszyń nr 7113-52780-181-82) oraz dewizowego (BNP O. Cieszyń nr 7113-61001-6787).

Przysłuhiwałem się ostatnio obradom Społecznego Komitetu Budowy. Jan Herma, któremu zlecono opracowanie pełnej dokumentacji artystyczno-technicznej pomnika, przedstawił w szczegółach jego koncepcję. Ma to być nieduże popiersie z brązu na żelbetonowej, wykładanym granitem postumencie wysokości ok. 2 m, usytuowane na skwerku przed Liceum Ogólnokształcącym im. A. Osuchowskiego.

Cieszyńskie Towarzystwo Regionalne zamierzało wystawienie pomnika swemu najbardziej zasłużonemu członkowi, pierwszemu z pierwszych. Takie jest nie tylko jego prawo, ale i moralne zobowiązanie. Emanuel Guziur natomiast, który notabene członkiem Macierzy był przestał, chciałby oddać hołd Bohaterom Ziemi Cieszyńskiej.

Pomijając fakt, że termin „bohater” jest nieprecyzyjny a nawet wieloznaczny, trzeba zwrócić uwagę, że wskutek tak wydatnego poszerzenia zakresu treściowego idea pomnika jej związek z Macierzą ulega rozluźnieniu. Nie można bowiem twierdzić ani że monopol na bohaterstwo mieli członkowie towarzystwa, ani tym bardziej — że przysługuje miano bohatera każdemu z nich. Dowodem na to jest, że bohaterki jest lud ziemi cieszyńskiej, pachnie z daleka wlewową frazeologią która nie ma pokrycia w rzeczywistości.

Pomijając zresztą to wszystko, stwierdzić trzeba, że koncepcja Guziura — Firli jest propozycją jeszcze jednego pomnika. Osobiście jestem przeciw budowie w obecnych trudnych czasach, kiedy z trudem zaspokajają się potrzeby najbardziej podstawowe, jakichkolwiek pomników. Jeżeli się już jednak na ten krok zdecydowano, to nie wysadzajmy się przynajmniej na monument, zadowolmy się pomnikiem skromnym, kameralnym. Tymczasem Guziur chce nas uraczyć żelbetonowym blokiem, który by tak pasował do pl. Teatralnego, jak pięść do oka. W bardziej sprzyjających czasach mogłby tam stać niewielki pomnik Mickiewicza, którego imię nosi siedziba Melpomeny. Ale nie potężna bryła, która by zasłoniła budynek teatru i stanowiła nieprzyjemny zgrzyt w samym centrum cieszyńskiej starówki!

Warto zresztą zauważyć, że Emanuel Guziur przedstawił własną wizję pomnika w czasie, kiedy koncepcja Macierzy jest już na tyle zaawansowana, że ma szansę rychłego wdrożenia w stadium realizacyjne. Guziur proponuje zacząć wszystko od początku chce dyskutować ideę pomnika. Można i tak, można zresztą mnożyć pomysły dalej; kierunek będą stanowiły pouczający przykład braku poczucia realizmu, ulegania dość rozpowszechnionemu złudzeniu, że chcąc to rzeczywiście zrobić.

ROBERT DANIEL

niepotrzebna. Jej odejście było trochę śmieszne, trochę tragiczne, ponure, a trochę wiśielcze. Teresce musiałem długo klarować, że to był skutek sklerozy, że nie była „pełna rozumu” — jak mówią na Śląsku, że to i tamto, i jakoś przy pomocy listu Pana Kuglina i jednej z pań, mądrej osoby z Warszawy, a krewnej Zmarłej — jakoś zdolaliśmy w trójkę to jej wytłumaczyć.

Cała korzyść, a raczej wszystkie korzyści z tego wszystkiego taka, że mogę stać mieć materiał do powieści, w których prawdziwość zdarzeń nikt mi z czytelników nie uwierzy i krytycy pomówią mnie o „odchylenie od linii” jakiegś tam, że Marks powiedział z Leninem i Stalinem inaczej, i tak dalej.

Chciałem dla Ciebie koniecznie wydobyć Wiklinę Staffa, lecz już jej nie ma! Wykupiono ją w kilku dniach. Widać, dobra to

Skoczów, dnia 17 października 1963 r.

DROGA PANI JANKO!

Piękny był list Pani i mądry, i życzliwy, i robiący wrażenie, że mnie ktoś ogromnie dobry poglaskał po głowie, jak to ongiś matka czyniła. Już dobrze, a że jest dobrze, przesyłam dzisiaj jeszcze dwie książki Morcinka. Bania z prozą rozbiła się nad Skoczowem, jakby powiedział Mickiewicz i w sumie tego roku mam coś tego sporo, bodaj czy nie cztery książki. Powinno być trochę dumny i z byle kim nie rozmawiać.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

do mnie jako gospodini z tym, że ja przejmuję po Teresce obowiązek troski o Macieja i z tym, że Wala dziedziczyłaby wszystko, gdy pójść za Tereską.

JESZCZE JEDEN DEBIUT MORCINKA

Książka (332 str. druku) wyszła pod tajemniczym tytułem „Morcinek do Dziewczyny ze Wschodniej Ballady”. O właściwej treści informuje dopiero podtytuł: „Listy Gustawa Morcinka do Janiny Gardzielewskiej”.

Janina Gardzielewska jest mieszkanką Torunia. Morcinek poznał ją, gdy miała lat 20 zaproszony przez jej ojca, Aleksego Czarneckiego, który specjalizował się w fotografowaniu wybitnych ludzi kultury i sztuki. Pierszą przesłał Janinie „Zagubione klucze” i tak rozpoczęła się znajomość, która trwała 15 lat, do śmierci autora „Pokładu Joanny Janina, która wyszła za Zygryda Gardzielewskiego, odwiedzała Morcinka w Skoczowie, on odwzajemniał się wizytami w Toruniu. Podtrzymywała jednak przyjaźń głównie korespondencją, na którą złożyło się 110 listów i 136 kartek Mor-

treści, jak i formy. Starannie skomponowane często ubarwione żartem, dialogiem, raz liryczne, raz pełne dramatycznej goryczy — są listy nieocenionym źródłem do poznania osobowości Morcinka, odkrywają tajemnice jego warsztatu, stanowiąc także źródło autentycznej satysfakcji czytelniczej, ucząc wreszcie sztuki już obecnie zanikającej — kultury pisania listów”.

Najlepsze wyobrażenie o treści książki, jak sądzimy, może dać próbka składających się na jej treść listów. W tym przekonaniu je publikujemy.

Skoczów, dnia 31 stycznia 1950 r.

SZANOWNA I DROGA PANI!

Ogromnie uradowałem się listem Pani i przesłanymi zdjęciami. Serdecznie dziękuję. Lecz równocześnie proszę o rachunek. Pani się nie pogniewa, że tak po kupiec-

ku trochę traktuję sprawę zdjęć.

Niemniej cieszę się, że p. Ludwik Brożek przesłał Pani swoją drobną pracę o bibliografii Kopernikowskiej. Jest to bardzo interesujący człowiek. Warto go poznać. Stosunkowo młody — tak to zabawnie brzmi „stosunkowo młody” — dyrektor Muzeum cieszyńskiego, mól książkowy, zbieracz wszelkiego rodzaju druków, starych kalendarzy, szpargałów, aktów, białych kruczków i katolickich, chodząca encyklopedia z zakresu bibliografii, zwłaszcza druków śląskich, ogromnie miły człowiek, chociaż nie lubi się często golić.

Gdy Państwo przyjadą na Śląsk, będą nam Państwo ogromnie miłymi Gośćmi. Pojedziemy wtedy do naszego ślicznego Cieszyńska, odwiedźmy w Ustroniu znanego robotnika-bibliofila. Wamulę. Stary Wamulę ołnii Panią słowy zbiorem starych druków śląskich. Jego syn Dr teol. Ks. Andrzej Wamulę, pastor w Wiśle, posiada znowu ogromny zbiór książek współczesnych.

Fotografię Morcinka z podpisem załączam. Szczegółowo życzę Pani zdrowia i jasnych, słonecznych dni, i słońca w sercu. I serdecznie Panią pozdrawiam, a wszystkim najbliższym Pani ukłony załączam serdeczne.

GUSTAW MORCINEK

Skoczów, 30 czerwca 1954 r.

DROGA PANI JANKO!

Wysłałem wczoraj „Karolinkę” idącą do Gogolina. Zrobiła to raczej Tereska, bo poszła do stolarza i zamówiła skrzynkę, poprzednio przymówiwszy mi od mamulasy, jakoby z tego powodu, iż chciałem „Karolinkę” wysłać w pudełku tekturowym. I „Karolinka” poszła do Torunia. Jeżeli przyjdzie, proszę napisać, czy nie była po drodze uszczelniona jej uroda i czy flaszeczka z winem nie rozbija się w Janie „syneczka”.

Przeżywałem w ostatnich dniach ponure chwile, bo nasza tak zwana ciocia, czyli Pani Słobarska, którą przecież poznałaś jako taką starszą, siwą panią z Wisły, uczyniła despekt całego świata i nam wszystkim i powiesiła się całkiem wulgarnie na ramie okiennej, uważając, że jest nikomu

musiała być wiklina, jeżeli miała taki popyt i widać, ludziska pragną takiej wikliny.

Nadziei jednak jeszcze nie straciłem i żem jakoby optymistą, przeto wierzę, że będę Ci mógł nią sprawić takie malutkie uradowanie, a czego bardzo pragnę.

Serdecznie Cię Dziewczyno, pozdrawiam, Tereska całuje!

GUSTLIK

W Skoczowie, dnia 13 lipca 1959 r.

DROGA PANI JANKO!

Przed wszystkim serdecznie dziękuję Pani za przesłane mi wyrazy współczucia z powodu śmierci śp. Tereski. Powstała w domu teraz ogromna jakaś pustka, z którą trudno się żyć. Powoli jednak się zżywam.

Tereska chorowała od dwóch lat na wątrobie, serce i astmę. Poza tym liczyła już 76 lat. W sumie przyczyniło się to do jej śmierci.

Jak wspominałem, powoli oswojam się z jej nieobecnością w domu. I zaczynam znowu myśleć o nowych pracach literackich. W tym roku wyjdą cztery pozycje, dwie nowe, dwa wznowienia. Przyślę Pani, gdy je tylko otrzymam.

Ze Pani przeżywała jakiś konflikt, domyślałem się. Lecz czyłem się jednak z tym, że Pani zjawi się w naszych Beskidach i stąd to moje naleganie, kiedy to będzie. Pani wybrała jeziora mazurskie. Byleby Pani miała tylko dużo słońca i malutko komarów!

W czerwcu byłem na Węgrzech w Budapeszcie. I stamtąd przywołały mnie alarmujące depesze do domu. Tereska zaś zmarła w szpitalu w Cieszyń i leży na cmentarzu. Zmarła na trzeci dzień po moim powrocie z Węgier.

Teraz jestem sam w domu z tzw. pomocniczą domową, czyli ze służącą. Mam jednak takie plany, które — jeżeli nie nie stanie na przeszkodzie — zapewnią mi brak samotności. Tereska była matką chrześną Maciejowi. Matka Macieja jest synową mojego przyjaciela, p. Jana Kuglina, Jaś Kuglin, ojciec Macieja, a mąż pani Wali jest lekkoduchem w Warszawie. Pani Wala pracuje w Katowicach. I na tym stanęło, że Wala weźmie najpierw rozwód, do czego dąży Jaś i przejdzie

OFERTA KINOMANA

Miłośnicy filmu radzieckiego już od jutra 6 m. będą się mogli wybrać do kina „Piast” na interesujący film obyczajowy reżyserii Pawła Lubimowa „GRANICA MARZEN”. Jest to historia młodej dziewczyny z prowincji, która po nieudanym egzaminie na wyższą uczelnię całkowicie rezygnuje z życia osobistego. Podejmuje pracę w przedszkolu, by móc się bez reszty poświęcić zaniedbanym przez rodziców dzieciom.

W tym przejmującym w swej wymowie filmie podziwiamy m. in.: Lidie Fiedosiejewą — Szukszynę, Marinę Jakowlewą, Alekseja Lubimowa i Olgę Arosiewą.



KINA

CIESZYN — **PIAST**: 5-8 „Granica marzeń” (radz. 12) 9-11 „Okolice spokojnego morza” (pol. 15) 12 „Ucieczka na Alenę” (ang. 15).
ISTEBNA — **OLZA**: 5-8 „Krabat, uczeń czarnoksiężnika” (CSRS b.o.) 10-11 „Tropem tygrysa” (radz. b.o.).
SKOZÓW — **PODHALE**: 5-7 „Przygody Calineczki” (jap. b.o.) „Zagłę mojego dziedzinstwa” (radz. 12) 9-13 „Przygody Calineczki” (jap. b.o.) „Niezwyciężona Sarah” (ang. 12).
STRUMIEN — **WISŁA**: 5-9 „Powrót Mechagodzili” (jap. 12) „W obronie własnej” (pol. 18) 10-11 „Pogańska Madonna” (węg. 15).
USTROŃ — **UCIECHA**: 5-8 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.) „1941” (USA 15) 9-10 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.) „Karate po polsku” (pol. 18).
WISŁA — **MARZENIE**: 5-9 „Dziś konik Ryn” (CSRS b.o.) „Wejście smoka” (Hongkong 18) 10-12 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD b.o.) „1941” (USA 15).
ZERZYDOWICE — **SYRENA**: urlop.

KUPIĘ spawarkę 300V. Leszek Niedzwiecki, Cieszyn, Kosiński 41b. 069235

KUPIĘ parcelę budowlaną względnie mieszkanie w Cieszyńsku. W rozliczeniu złoty zegarek szwajcarski, kieszonkowy. Oferta 174. 069246

KUPIĘ mały domek lub mieszkanie. Oferta 177. 069259

DMUCHAWY do ślana (słomy) oferuje warsztat ślusarski Józef Przybyła, Szczyrk, ul. Willowa 1, tel. 550, po godz. 12 k. piekarni. 069204

FIATA 600D tanio sprzedam, stan dobry. Ryszard Melcher, Pogwizdów 69. 069248

SPRZEDAM Zastawę „750”, stan dobry. Władysław Zygmont Musiolek. Golezów. Wolność 20. 069245

SPRZEDAM samochód Skoda 100-L. Skoczów, Łęgowa 34. 069252

SPRZEDAM Skodę 1000 MB do wypadku oraz dużo nowych części. Skoczów, Górny Bor 3/34. 069257

SYRENA 105-L sprzedam. Tadeusz Paplerok, Zerzydowice, ul. Stawowa 10. 069249

SPRZEDAM Syrenę 105-L, przebieg 14 tys. Cieszyn, Szymanowski 12/10 nr tel. 33-439, po 19. 069251

SPRZEDAM motocykl MZ-250. Władysław Bogusław Moczala Piersiec 181. 069244

SILNIK do trąbanta ze skrzynią biegów, mały przebieg, okazjnie, sprzedam. Ustroniu, Wiosenna 3 (boczna Stawowej). 069239

SPRZEDAM mieszkanie lub piętrowy w starym budownictwie. Władysław Puńców tel. 101-90. 069241

SPRZEDAM M-4, własność, 1 piętro, Skoczów, ul. Szewczyka 28c/21, tel. 3906, po godz. 18. 069240

SPRZEDAM dom z ogrodem w Cieszyńsku. Tel. 20193. 069234

SPRZEDAM 1,70 ha pola w Zamarskich, przy drodze. Władysław Bednorz, Skoczów, Zawłże 54, po godz. 18. 069263

SPRZEDAM działkę 0,36 ha w Pogórze, Łazarz, Pogórze 40. 069253

SAD w Wiśle sprzedam. Władysław Wista, ul. Wyzwolenia 98a. 069256

PIAC pod budowę garaży — Bielska 82, podwórko „Bar Kopic” odstąpię. Władysław: mieszkanie nr 2. 069250

PLAN BUDOWY, lokalizację, wyposażenie oraz urządzenia, materiały budowlane do smażalni w centrum Ustronia okazyjnie sprzedam. Oferta 173. 069240

SPRZEDAM tarcie sucha, nieobrobioną, o grubości 25, 32, 53, 63 mm, w ilości 12 m sześć. Oferta 178. 069264

KOMPLET jadalny, stołowy (kalwaria), wysoki polski. sprzedam. Oferta 176. 069258

SPRZEDAM maszynę dziewiarską „Regina”, dwupłytkową. Cieszyn, Bielska 10/A. 069238

SPRZEDAM magnetofon „Aria”, fabrycznie nowy. Józef Raszak, Cieszyn, Młynicza 20. 069241

SPRZEDAM miniaturowe wódek z półkami wiszącymi na ścianę. Cieszyn, ul. Bielska 10. 069237

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju do wynajęcia, na okres 1 roku. Władysław: Zespół Szkół Zawodowych nr 1, ul. Fryszacka 239. 069236

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe M-4 w Skoczowie na równorzędne w Cieszyńsku. Oferta 175. 069254

PRZYJMIĘ do warsztatu ślusarskiego rencistę lub emeryta. Władysław: Cieszyn, Dzierżyńskiego 28. 069255

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Skoczowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót modernizacyjnych w obiekcie przy ul. Stalmacha 24 w Skoczowie.

Przetarg obejmuje roboty: murarsko-tynkarskie, okładzinowe, ślusarskie, instalacyjne, elektryczne, malarskie oraz dekarstwo-bla-charskie.

Wartość robót szacuje się na kwotę 4 mln zł.

Termin wykonania — do końca 1983 r.

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawców z sektora nieuspołecznionego.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższych informacji w sprawie w/w robót udziela nasz Dział Remontów, ul. Gwardii Ludowej 7, tel. 36-48.

Oferaty w zalakowanych kopertach należy składać w Zarządzie Spółdzielni przy ul. Objazdowej 2 w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w biurze Zarządu Spółdzielni.

139kr



- kowal
- tokarz-frezier
- ślusarz narzędziowy
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych
- elektromonter.

111kr

Zasadnicza Szkoła Zawodowa FSM Ustroniu ul. 1 Maja 12 przyjmie uczniów w zawodach:

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „CZANTORIA” W USTRONIU

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- ekonomistę z wykształceniem wyższym lub średnim,
- magazyniera do magazynu technicznego w Ustroniu-Jaszowcu,
- kucharzy,
- kelnerów.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Kadr PT „Czantoria” w Ustroniu, ul. Hutnicza 7, tel. Ustroniu 27-03.

138kr

Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol” w Ustroniu, ul. Sportowa 7

PRZYJMIĘ NATYCHMIAST DO PRACY

na dogodnych warunkach płacowych pracowników w zawodach:

- murarz-tynkarz,
- cieśla-stolarz,
- blacharz-dekarz,
- lastrykarz,
- płytkarz,
- posadzkarz,
- zbrojarz,
- robotnik budowlany, oraz

- inżynierów i techników budowlanych z uprawnieniami budowlanymi,

- pracownika na stanowisko kierownika Działu Finansowego (wymagana praktyka),

- maszynistkę,
- dozorców.

Praca na zasadzie dniówki zadaniowej. Płace wg preferencyjnych stawek dla budownictwa szpitalnego do 54 zł/godz. Wysoką premią.

Prowadzimy budowy w Ustroniu, Wiśle, Cieszyńsku i w Pszczynie.

Disponujemy hotelami pracowniczymi — całodziennym wyżywieniem za częściową odpłatnością. Przewożymy własnym transportem na określonych trasach.

Wypłacamy dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe już za 20 lat pracy zawodowej, a ponadto nagrody z zysku, z Zakładowego Funduszu Nagród oraz premie motywacyjne.

Korzystne świadczenia przysługujące z „Karty Pracownika Budownictwa”.

W przyszłości możliwość podjęcia pracy za granicą na budowie eksportowej. Zapewniamy rekreację i wypoczynek (wczasy, kolonie, wycieczki itp.).

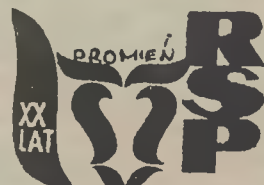
Wszystkich zainteresowanych przyjmuje codziennie i informacji udziela Dział Pracowniczy — adres j.w., pokoje nr 1 i 2, w godz. od 7 do 15.

Zgłaszać należy się osobiście z wymaganymi dokumentami (dowód osobisty, książeczka wojskowa, legitymacja ubezpieczeniowa, świadectwo pracy, świadectwa szkolne i stwierdzające kwalifikacje — uprawnienia).

UWAGA! Nie przyjmujemy pracowników, którzy porzucili pracę oraz z którymi rozwiązana umowa o pracę w trybie art. 52 §1 KP.

Skorzystaj z okazji! Beskid Śląski czeka na Ciebie!

136kr



OGRODZONA

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „PROMIEN” w Ogrodzonej

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ◆ kierownika Działu Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej

Wymagany staż pracy w zaopatrzeniu 5 lat. Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie Spółdzielni.

Informacji wstępnych można zasięgnąć telefonicznie. Centrala Cieszyn, nr 202-76 i centrala Skoczów, nr 29-51.

141kr

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Hażlachu

SPRZEDA

rolnikom indywidualnym i jednostkom uspołecznionym następujący sprzęt rolniczy:

- ◆ Ciągłnik DT 75 (z osprzętem spycharkowym — silnik po naprawie głównej) cena 461.824
- ◆ Ładowacz „Cyklop” cena 90.060
- ◆ Ładowacz „Cyklop” cena 139.080
- ◆ Ładowacz NUJN cena 47.736
- ◆ Sieczkarnia polowa Z 305 cena 150.356 w tym: przyrząd niskiego cięcia, cena 33.540 przyrząd podbierający cena 19.456, przyrząd do zbioru kukurydzy cena 42.640.

Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni, tel. 104-22 oraz 104-77.

140kr

TV KATOWICE

DTV godz. 16.30, 19.30, Wieczorynka godz. 18.50.

PIĄTEK

9.00 Teleferie (m. in. film Milcząca gwiazda) 10.30 Hiroshima — błysk tamtego lata (jap. film) 16.00 Pr. dnia 16.05 Krąg 16.45 TV Informator Wydawniczy 16.55 Patrol 17.20 Czerdziestolatek (10) 18.20 Pr. lokalny 19.00 Wymiar światła: Cały ten Nowy Jork 20.00 Monitor Rządowy 20.30 Hiroshima — błysk tamtego lata (jap. film) 21.40 Studio Sport 21.55 DTV 22.20 Kabaret Brunona Rajcy (1).

SOBOTA

8.00 Tydzień na działce 8.30 Antena 9.00 Teleferie (film z serialu „Pan Tau”) 10.25 Pr. dnia 10.30 J. Słowacki: „Lilla Weneda (teatr) 12.15 Studio Sport (Spartakiada Narodów ZSRR) 13.00 Kosmos (woj. pr. dokumentalny) 13.30 Młodość niejedno ma imię 14.30 Flap 14.50 Sportowy sposób na zdrowie 15.15 DTV 15.30 Czerdziestolatek (11) 16.15 TV Lista Przebojów — Propozycje 16.40 Studio Sport (finał kontynentalny Indywidualnych MŚ na żużlu) 17.50 Pr. publicystyczny 18.20 Pr. lokalny 19.00 IMS na żużlu 20.15 Wodzień (polski film) 22.00 DTV 22.20 Wiadomości sportowe i Kronika MŚ w 5-boju nowoczesnym 22.35 Kino Nocne: Kolor krwi (ang. film sensacyjny).

NIEDZIELA

7.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie 8.20 Tydzień (mag. rolniczy) 9.00 Teleferie (film: Tajemnica wielkiego Krzysztofa) 10.05 Pr. dnia 10.10 Cykl świata (tr. film dokumentalny) 11.05 Sledem anten 12.05 Myśl i gest (pr. publicystyki kulturalnej) 12.40 TV Koncert zyczeń 13.25 Kraj za miastem 14.20 Kino-Okno: „Wesele Landshut” (pol.). Skarby wielkiego dorzecza, zmierzch seringios (pol.) 15.15 DTV 15.30 Losowanie Dużego Lotka 15.45 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej 16.15 Kulisy wielkiej polityki (Truman, Stalin) 17.15 Turniej tańca towarzyskiego w Olsztynie 18.00 Studio Sport (i.a. MŚ w Helsinkach i inauguracja sezonu piłkarskiego)

TV OSTRAWA

DTV godz. 19.30. Wieczorynka godz. 19.15.

PIĄTEK

PROGRAM I Dla przedszkoli. 9.25 Tak — nie. 10.05 Zasada Rohana (teatr). 17.55 Ruch to zdrowie. 18.00 Praska wieczorynka. 18.15 Życie w przyrodzie: Burze lodowe na Antarktydzie (1). 18.40 Pr. dokument. 20.00 Matyas Sander (6 — węg.-fr. ser.). 20.55 Sześć strzałów do kapelusza (pr. rozrywk.). 21.35 Wśród obłoków. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Uwaga, wylatają! (czes. film). 23.45 Don Lurio (recital z udziałem m. in. M. Mathieu). **PROGRAM II** 18.00 10 minut dla was. 18.10 Wakacje nad jeziorem (6 — pol. ser. dla mł.). 18.40 Lekarz radzi. 18.50 Kierunkowsk. 19.30 Nauka dla przyszłości. 20.00 Anatolia. 20.45 Gustaw Brom przedstawia. 21.30 Aktualności. 22.00 Koncert (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I 8.30 Pionierska jaskółka. 11.00 Orton. 11.45 Matyas Sander (8 — węg.-fr. ser.). 13.00 Popołudnie sportowe (kolarkie kryterium uliczne, piłka ręczna pań). 15.30 Sport w lipcu. 15.50 Zarezerwowane dla pań. 16.35 Niebezpieczny punkt (ang. film dla mł.). 17.30 Cyfrowa menażeria (pr. rozrywk.). 18.40 Lato z Kasią (4). 20.00 Ekspedycja Ra (3). 21.00 K. Goti splewa pieśni miłosne. 21.30 Bakalarze 1983. 22.00 Branki + P + S. 23.15 Zasłona dynma (komedia muzyczna). **PROGRAM II** 16.20 7 pytań. 17.00 MŚ w żużlu. 18.50 Spotkanie z cygańskim folklorem. 19.15 Ziemia, planeta nieznana (5). 20.00 Chrystus stał na Ehoi (3 — wł. ser.). 21.00 Z kamerą w drodze. 21.30 Wieczór w Rozmarynie (pr. rozrywk.). 22.30 Spotkanie ze Z. Szczepankiem.

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Kolegi. 11.00 Prawa ruchu (8). 12.00 Zwierciadło tygodnia. 12.35 Czar muzyki (Koncert z dzieł Pucciniego, Czajkowskiego i Mozarta). 13.50 MŚ w i.a. 17.35 Słuby z rozsądku (5).

83/84) 20.15 Hotel Polanów i jego goście — (1 — ser. NRD) 22.10 Sportowa Niedziela.

PONIEDZIAŁEK

15.45 Pr. dnia 15.50 MŚ w i.a. 16.45 Rzemieślnicy 16.55 Echo stadionów 17.20 Magazyn związkowy 17.40 Gwiazdy Teledina: Robert Redford i Paul Newman 18.20 Pr. lokalny 19.05 Letnie sprawy 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr TV: F. Bohomolec — „Pijacy” 21.25 Rolnicze Lato’83 21.35 MŚ w i.a. 22.00 DTV 22.20 MŚ w i.a. 23.00 Sprawy międzynarodowe.

WTOREK

9.00 Teleferie (film: Tajemnica szyfru Marabuta (2) 10.00 Serce i peryskop (1 — radz. ser.) 11.10 MŚ w i.a. 16.10 Pr. dnia 16.15 Kwadrans z Arlekinami 16.45 Roztańczone przeboje 17.05 MŚ w i.a. 18.20 Pr. lokalny 19.00 Aktualności Agencjalny 19.05 Exodus 20.00 Publicystyka 20.15 Serce i peryskop (1 — radz. ser.) 21.05 Rolnicze lato’83 21.35 MŚ w i.a. 22.00 DTV 22.20 MŚ w i.a. 22.55 My i nasz język (6).

ŚRODA

9.00 Teleferie (film: Pieniążek długowłosa) 10.20 Woda życia (film czeski) 11.45 MŚ w i.a. 12.45 Czas reformy 15.55 Pr. dnia 16.00 Przyjemne z potyknym 16.15 Losowanie Matelgo i Express Lotka 16.45 Interstudio 17.10 MŚ w i.a. 18.00 Pr. lokalny 19.05 Nieprzetarte ścieżki 20.00 Publicystyka 20.15 Woda życia (film czeski) 21.00 Rolnicze lato’83 21.50 DTV 22.10 MŚ w i.a. 22.50 Pieniążek country (pr. rozrywkowy).

CZWARTEK

9.00 teleferie (film: Przygody psa Cywila) 10.00 Zdobnie w sposób doskonały (z serialu „Columbo”) 11.30 MŚ w i.a. 15.55 Pr. dnia 16.00 Kram 16.45 Porwany przez Indian (film przygodowy NRD) 20.00 Pr. lokalny 19.00 Sonda 20.00 Publicystyka 20.15 Zabij mnie w sposób doskonały (z serialu „Columbo”) 21.50 Rolnicze lato’83 22.00 DTV 22.20 Pieniążek 23.05 Kontakty.

20.10 Notabene Jan (komedia). 21.25 Branki + P + S. 21.40 Sładami dobrego wojaka Szwajka. 22.20 Kronika muzyczna.

PROGRAM II 17.10 Ruch to zdrowie. 17.16 Tydzień na ekranie. 17.35 MŚ w i.a. 18.00 Siłna jak śmierć (fr. film).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 16.35 MŚ w i.a. 20.00 Starodawna komedia (teatr). 21.30 Pszczoły i pszczołarze (6). 22.00 24 godz. w św. 22.15 Koncert z Katowic. **PROGRAM II** 19.00 Zolnierz dwóch oceanów. 20.55 Aktywne studio M. 21.30 Aktualności. 22.00 Straż na Amurze (3 — radz. ser.).

WTOREK

PROGRAM I 9.00 Auto-moto revue. 9.30 Starodawna komedia. 15.55 MŚ w i.a. 18.40 Pr. dnia 15.55 MŚ w i.a. 18.45 Nowe książki. 18.30 Kierunkowsk. 20.00 Małżeński pieciodob (tur. film). 21.30 Otwarte okna (czes. film). 21.30 Otwarte okna (czes. film). 22.00 24 godz. w św. 22.15 Muzyka z respirium. **PROGRAM II** 18.35 MŚ w i.a. 21.05 Kule. 21.30 Aktualności. 22.00 Walka z mokrądem (film).

ŚRODA

PROGRAM I 9.00 Dla przedszkoli. 9.30 Notabene Jan (komedia). 10.55 Albo — albo. 15.55 MŚ w i.a. 18.25 Nowe książki. 18.30 Kierunkowsk. 20.00 Małżeński pieciodob (tur. film). 21.30 Otwarte okna (czes. film). 21.30 Otwarte okna (czes. film). 22.00 24 godz. w św. 22.15 Potrzeb (teatr).

PROGRAM II 19.25 MŚ w i.a. 20.00 Thomas Querin — emeryt (fr. film). 21.30 Aktualności. 22.00 Spotkanie z artystami radzieckimi.

CZWARTEK

PROGRAM I 16.15 Dookoła Słowacji (kolarków). 17.18 Ruch na życie (8). 17.25 Zwierciadło tygodnia. 17.40 Lekarz radzi. 18.30 Auto-moto 18.50 Woda życia 10 minut dla was. 19.30 Sonda trybuna. 20.00 Młodzi. 21.05 Pieniążek 22.00 24 godz. w św. 22.15 Ekspedycja Ra (3). 23.00 TV Klub nieniczny magazyn. **PROGRAM II** 20.00 TV Klub Młodych. 20.15 Wauk. 21.30 Aktualności. 22.00 Piłkarski. 22.15 Dobry wieczór, krokodylu.



Z NASZEGO ARCHIWUM. Kościół Jezusowy (ewangelicki) utrwalony na sztychu z 1709 r. a zaledwie krótko po wzniesieniu, któremu towarzyszyło wiele starań i zachodów. Porofia ewangelicka w Cieszynie nie uzyskała wówczas na dworze wiedeńskim zgody na zwiększenie wieży świątyni. Cieszyński kościół należy do największych obiektów sakralnych w Polsce (posiada ponad 2 tys. miejsc siedzących) • Tekst i reprodukcja: Tadeusz Kopoczek

OPOWIEŚCI O DIABŁACH

JAN BRODA

Jedyn pacholek szel nocą z gospody. Przechodzili kole starego pnia, kaj straszowało. Coś se pospiwywoł po cęście. Naroz widzi, jak na pień wyskoczył mały synecek i pogwizduje. Pacholek się mu śmieje i mówi: „Poczkej, ty huncfucie, jo umiym lepi tańczyć od ciebie!”

I zaczął tańczyć. Ale jak zaczął, tak ni mógł przestać. A synecek tańczył przed nim coraz prędzej. Tak dotanńczył aż ku chałpie, kaj mieszkoł. Cały już był mokry i usiatany, a przestać ni mógł. Chłapieczech wcis go do masztale i tam musioł dali tańczyć. Konie poczuły zaroz złego ducha, zaczęły rzać i trzaskać kopytami, że obudziły gazde. Jak tyn przyszeł, złego ducha już nie było, a zmęczony pacholek leżoł przy łozku.

Opow. EWA BRODA

Jedyn owczorz posoł owce w gróniach, a poza gróniami nigdzie jeszcze nie był. Roz przykludził go do kościoła w Skoczowie. Całą cestą szel po wyrchu Brynnice i Wistły, a nie utopił się. W kościele widzi, jak diobol w czasie nabożynstwa spisowoł na skorze nazwiska tych ludzi, co grzeszyli. Tele już mioł tych nazwisk zapisanych, że już ni mioł na czym pisać. Naciągoł skóre zębami, ale mu objechała i rznął głową o mur. Owczorz roześmiał się, jak to uwiidził i diobol go też zaroz zapisoł.

Jak wracoł z kościoła, już za to jedną nogą wpadowoł do wody.

Opow. JAN MOJEŚCİK

U jednego księdza był 9 roków stary kocur. Zawsze jodol z księdzem z jednego talyrza. Młody paterek się tyn brzydził i ni mógł jeść. Roz jak była spowidyż, pozałił się innymu księdzu o tym kocurze. Tyn mu przybiecł, że sprawe załatwi. Pod koniec spowiedzi wikary z tyn drugim spowiednikym wyszli, chycił kocura i obili go krzyżym. Kocur uciyk.

Przyszeł proboszcz i zaczęli obiadować. Ale proboszczowi jakosi nie smakowoł, bo mu chybał kocur. Paterek pokozoł mu go przez okno. Proboszcz go przywołoł. Ale jak kocur wskakowoł do izby, spowiednik pokozoł mu jyny krzyż i już kocura nie było. Proboszcz się pyto:

— Co sie to stało?
Wtedy spowiednik ze sąsiedniej parafie mówi:
— Jak mo kocur siedym roków, to je z niego pół diabła, a jak mo szternosć, to cały diabeł. A ten twój to też taki, bo jak uwiidził krzyż, to uciyk jak diobol.
Proboszcz zaroz go zastrzelił, z czego najwięcej się cieszył paterek.

Opow. EMILIA SZAROWSKA

Jednego razu przyszeł diobol po kowola. Kowol kozoł se mu siednść na chwile na gnoł. I tak siedził 7 roków. Jak go kowol zwolnił, diobol uciyk, że jyny piska smrodu po nim zostala.

Minęło nowych 7 roków, kowolowi zmierzło już życie i pomyślił na diabla. Tyn jakby jyny na to czakoł. Już był przy nim. Kowol kozoł mu doczekać przed kuźnią. I zaś minęło 7 roków, a czeladnicy loli na niego wodę i sypli gorący popiół. Jak go kowol po drugi raz zwolnił, diobol się ani nie ogładnął.

Po trzeciej siedmiolacie przyszeł sóm wyrchni od tych diabłów. Kowola strachym odyrbał, ale posłol go na gruszkę, aby na trogę trochę naobiyroł. Tam go zaś 7 roków przydzierzł. Diobol za tyn czas strasznie schud. Jak go kowol zwolnił, to ani uciekać ku piekłu ze słabości ni mógł.

Ale kowolowi sie już nie chciało dali żyć. Obwiązł sie zopaską i poszel na piechote do piekła. Burzy mocno na brame i diabli sie pytają:

— Kto tam?
— Jo, kowol — odpowiało mocny głos spoza bramy. Szkyrtknyły klucze i brama piekielno zamkła sie przed nim na drugi spust.
Tak zaczął kowol dobijać sie do bramy niebieskiej.
— Kto tam? — pyto święty Pieter.
— Jo, kowol, bo mnie diabli w piekle nie chcą.
Pieter zaczął zamykać brame, ale kowol na moc sie wcisł i po dzisiaj siedzi tam w zopasce.

Opow. MARIA MOSKAŁA

Roz przyszeł do Goemana w Dębowcu kuminiörze na nocleg. Gazda doł ich leżeć do sąsiedka. Noc była widna, bo miesiączek swięcił, i widzieli jak na gumnie poustawiane są miechy ze zbożym. Już kansi po północy przyszeł złodzieje i zaczęli wynoszać pełne miechy. Wtedy kuminiörze wyskoczyli ze sąsiedka i zaczęli tańczyć po gumnie. Wystraszóni złodzieje uciykli, bo myśleli, że to diabli tańczą.

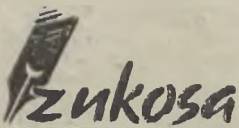
Rano gazda pyto sie kuminiörzy, jak sie wyspali. Oni mówią, że dobrze, ale jest im postawił sztywielkę, to mu powiedzą coś ciekawego. Goeman im naloł, a jak wypili, opowiedzieli mu, co działo się w nocy na jego gumnie. Z tej radości gospodki kupił im jeszcze drugą sztywielkę.

Opow. KATARZYNA SŁOWIÖK

Kiejsi gazdowie mieli po tragarzach na górze czarno-księski książki. Roz też jedyn gazda poszel do kościoła, a pacholek zebrał taką książkę i zaczął z ciekawości czytać. Naroz słyszy:

— Co chcesz po mie?
Pacholek, wystraszóny, nie wiedziol co powiedzieć i wystękoł:
— Pietruszki do polywki!
Hnet miol pełną izbę pietruszki.
Prawie wrócił gazda i widzi, co sie dzieje.
— Być rod, żeś umiolił odpowiedzieć jako tako — mówi do pacholka — bo by cie już nie było między żywymi.

Opow. JAN. MOJEŚCİK



TO JEST INTERES!

W prywatnym lokalu gastronomicznym w Górkach Wielkich można sobie zażywać lody. Porcja z tzw. „bakaliarni” (w rzeczywistości z kilkoma ziarnkami jagód z kompotu) kosztuje 70 zł!

Jeszcze jeden przykład rażącej twórczości cenowej... (tk)

Ania Grzegorzek z Pierścica ma 18 roków. Przyszła niedawno wieczór do chałupy i prawi mamie:

— Wiesz, bydył sie wydawać.

— A za kogo?

— Za Janka Kónderle z Wilanowic.

— Niedziwny tyn Janek, podobno ci sie?

— Najważniejsze, że jo sie mu podobóm.



— Skąd wiesz?
— Mówił mi, żech je nejpiękniejszą dziewczyną w całej okolicy Skoczowa.
— I ty sie chcesz wydać za takiego cygóna?

Spotkały sie dwie koleżanki — jedna już je mężatka, a drugo niedawno poznała synka. Ta drugo, niedoświadczóno, pyto sie mężatki:

— Jak mie Tadek całuje, to dycki zawijro oczy, nie wiesz czemu?
— Co mów nie wiedzieć: jyny sie podziwiał do zdradzi, to też bydziesz wie-dzieć.

Spotkały sie dwie koleżanki.

— Wiesz — mówi jedna — tak sie mi zdo, że mie mój już ni mo tak rod, jak klej-si.

— Czemu tak myślisz?

— Bo od miesiąca nie przychodzi do chałupy.

— Ale to jeszcze o niczym nie świadczy.

— Tak myślisz?

— Nie myślím, jyny wiym. Każdej nocy go namowióm, żeby wziół z tobą rozwód, a ón mówi, że ni może, bo cie mo rod.

— Czy to prawda, że twój Antek na drugi dzień po ślubie wygroł w Totolotka 800 tysięcy?

— Prawdą.

— To miol pecha!

— Jak to pecha?

— Nó że wygroł po ślubie. Gdyby to było se dwa dni przed, to by sie nie musioł z tobą żenić.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

• 23-letnia Maria M. skradła za namową Edwarda B. z Kostkowie krowę Adama Gorgosza z Kisielowa. Sprzedała ją za 125 zł rzeźnikowi Grosowi w Golezowie.

• Podchmielony Andrzej Pilech potrafił na ul. Bielskiej w Skoczowie 80-letnią Zuzannę Pindur. Staruszka uderzyła głową o wóz tak nie-szczęśliwie, że doznała złamania podstawy czaszki. W ciężkim stanie przewieziono ją do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

• Emerytowani oficerowie i podoficerowie z Cieszyna

utworzyli „przedsiębiorstwo czuwania i straży nocnej”. Na zlecenie (głównie przedsiębiorstw i kupców) podejmowali się ochrony obiektów przed kradzieżą, włamaniem, konwojowaniem towarów itp.

• Wojewoda śląski ogłosił w pow. cieszyńskim, bielskim i pszczyńskim zagrożenie wścieklizną. Obowiązywał zakaz wypuszczania z pomieszczeń psów i kotów. Wałęsające się bezpańsko zwierzęta uśmiercano.

• W wieku 54 lat zmarł w Cieszynie Ferdynand Preser, b. dyrektor Wiedeńskiego Banku Związkowego.

• Powrócił do Dębowa Józef Ślawiezek. Urodził się w 1892 r. Od 1812 r. służył w austriackim pułku dragonów. W 1 roku wojny (1914) został w Józefowie pod Lwówem ranny i dostał się do niemieckiej niewoli. Przewieziony w okolice Oniska na Syberii, ożenił się i miał 4 dzieci. Do rodzinnej miejscowości powrócił po 21 latach.

JAKEŚ CHOWOŁ
SYNA,
...TAK ÓN Z TOBĄ
POCZYNA.

NA POWITANIE GOŚCI

Stacja kolejowa Zebrzydowice jest pierwszym skrawkiem ojczyznej ziemi, na którym stają przyjeżdżający do kraju goście. Co ich tu spotyka? Ano... zaśmiecone tory kolejowe, zachwaszczony skwery przed bydankiem dworca i dziurawa nawierzchnia drogi dojazdowej do stacji.

Wstyd! (cz)

BRAK NAPOJÓW CHŁODZĄCYCH

Mizerne jest zaopatrzenie w napoje chłodzące w kawiarni „Pod Jeleniem” w Cieszynie, którą administrują ustroniskie „Beskidy”. Np. w ozwarteł (28 VII) można było kupić tylko sok jabłkowy a po godz. 13 piwo. Zabrakło wód mineralnych, nie mówiąc o pepsy ooli czy kawie. (r)



ZABYTEK: Ul. Armii Czerwonej w Cieszynie rozpoczęła bieg spod wzgórza zamkowego i wznosi się stromo w stronę rynku. Była wielokrotnie pustoszona przez pożary. Obecna zabudowa pochodzi z w. XVII—XIX. Do niedawna jedna z najważniejszych arterii komunikacyjnych.

• Fot.: Henryk Holubars.

ZIEMNIAKI

Ziemniaki rozpowszechniły się w Cieszyńskim dopiero z końcem XVIII w. Uprawiano je najpierw, w celach propagandowych, w ogrodzie książęcym, ale chłopi odnosili się do ich uprawy i spożywania niechętnie. Nie przynosiły one całkowitego rezultatu zachęły rządu. Dopiero klęska głodu z lat 1771—1772 zrobiła swoje.

Nieco wcześniej niż w Cieszyńskim rozpoczęło uprawę ziemniaków na Śląsku pruskim; stąd nazwa brantbory (brantenburgi).

Ziemniaki stały się nie tylko pożywką dla ludzi ale i dla trzody oraz ważnym surowcem dla przemysłu spirytusowego. (a)

ALGRAM OKOLICZNOŚCIOWY

Sposób rozwiązania: W oparciu o podane znaczenia należy odgadnąć 3 pary 4-literowych wyrazów i wpisać je do diagramu. Litera lewej części diagramu są zamiennikami dla identycznie położonych liter w prawej części diagramu i odwrotnie. Zamienniki te należy wpisać nad literami, widocznymi w dolnym diagramie, i rzędami poziomymi; odczytać rozwiązanie, którym jest okolicznościowe przysłowie polskie.

Znaczenie par wyrazów: 1. techniczny oddech — rodzinny drapieżnik, amator owiec, 2. mięczak morski w skorupie — chłopiec okretowy, 3. służący do przewożenia — przykry i pełny chwast (KAR—OCH).

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-100 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 18 sierpnia nadesłali prawidłowe rozwiązania algramu okolicznościowego — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 27 (1135)

POZIOMO: Cieszyn, tabu, odór, minaret, sala, Arab, krzew, trud, pieć, ucho, Zola, kwas, ulan, stora, weto, okno, kanonik, kopa, Odra, Zwardoń.

PIONOWO: usta, Raba, cuma, góra, nard, rzep, Skoczów, lotokot, rannik, Bielsko, kulas, Wisła, stan, Ezop, okaz, okoń, Nora, Obra. Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosowała Maria Kłapsa z Cieszyna. Nagrodę wysyłała pocztą.

WIZYTA MINISTRA

Dnia 4 bni. przebywał w Cieszynie minister przemysłu, chemii i lektroenergetyki Edward Grzywa. Gość odwiedził „Pledan” zapoznając się z produkcją, przebiegiem modernizacji zakładu i planami rozwoju.

Odbił także spotkanie z cywym, podczas którego omówił wysoko działalność przedsiębiorstwa.

SPOTKANIE DZIAŁACZY

W związku ze zbliżającą się 40 rocznicą powstania Rady Narodowej odbyło się w Ustroniu spotkanie zasłużonych działaczy tejże rady narodowej.

Pierwszy Tymczasowy Komitet Rady zebrał się 3 maja a pierwsze posiedzenie w Ustroniu odbyło się 10 grudnia 1945 r. Pierwszym przewodniczącym GRN był prof. PSS Franciszek (zs)

NOWY KIEROWNIK MOPIW

Wieloletnia kierowniczka Miejskiego Ośrodka Pracy i Wychowawczej PR w Cieszynie Bronisława Mierzejewska przeszła na emeryturę. Prośbę do pracy w tym stanowisku to Egzekutor KW PZPR zatwierdził Andrzej Szalibóta. (n)

200 TYS. NA FUNDUSZ SOCJALNY

Cieszyńskie Zakłady Karpackie borykają się z poważnymi trudnościami. Najbardziej stanowi niedobór w ostatnich 3 latach. W ostatnim 3 latach zniżenie zinniejszyło się o 20 proc. Na wcześniejsze emerytury przeszło spore odsetek fachowców. Zmieniło się także kierownictwo przedsiębiorstwa.

Wskazywały też zaniedbania w zakresie wymiany parku i urzędzenia mającego 10-letni okres eksploatacji.

Wniosek do CZK pomyślnie został przyjęty na ub. r. co pozwoliło na uzyskanie 200 tys. zł przeznaczonego na zasilenie funduszu socjalnego.

Przebieg choroby, które zwołały ostatnio, wypowiedziały przedłużeniem kadencji Pracowniczej na 2 lata. (a)

GLD

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 32 (1140) • ROK XXV • 12—18.VIII.1983 R. • CENA 6 ZŁ

• REKORDOWA FREKWENCJA • PONAD 50 ZESPOŁÓW

BARWNE DOŻYŃKI GÓRALSKIE FINAŁOWYM AKCENTEM XX TKB

Dożynkowy korowód pod hasłem „Wczoraj i dziś”, obrazujący pracę i dzień powszedni beskidzkich górall w poszczególnych porach roku, przedelfował w ub. niedzielę główną ulicę Wistę.

Obrzęd dożynkowy celebrowały zespoły regionalne z Wistę i Jaworzynki. Honorowi gazdów pełnili Ema i Michał Pilchowie z Jaworzynki, którym wręczono tradycyjną bochen chleba i uwiły ze zbożowych kłosów wieńiec. Dla żeńców były kółka i miodonka, którymi uraczono także honorowych gości imprezy. Serdeczne podziękowanie wykonawcom, jak również licznemu gronu działaczy społecznych-organi-

zatorów TKB złożył wojewoda bielski Stanisław Luczkiewicz. Występy ostatniego dnia imprezy zapoczątkował jabłonkowski „Gorol”. Zastępował brawa zebrał duet Jurek (Władysław Niedoba) i Maciej (Ludwik Cienioła), jak również chór „Gorola”. Członkowie zaolziańskiego zespołu Ludwik Cienioła, Władysław Mlynec, Władysław Niedoba i Bogusław Stenawski udekorowani zo-

stali odznakami „Za Zasługi dla Województwa Bielskiego” a także dyplomami Komitetu Organizacyjnego TKB.

Zaprezentował się też w niedzielę publiczności Zespół Regionalny „Koniaków”, Dunczyce, którzy niedawno podejmowali u siebie „Wistę”, a na zakończenie „Hamernicy” z Nowej Huty, prezentujący zakopańskie tańce, przyspiewki i obrzędy, oraz kapela „Magrysie” z Rzeszowa.

Święto gór zakończyła wspólna zabawa, do której przygrywała kapela wiślańskiego Zespołu Regionalnego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)



Tańczy Zespół Regionalny „Romanko” z Żabnicy • Fot.: Stanisław Ceranowicz

KOLEJKI NA PRZEJŚCIU GRANICZNYM

W drugiej połowie lipca przekroczyły granicę w Cieszynie 73.442 osoby, 12.400 samochodów osobowych oraz 547 autokarów. Ilość podróży osiągnęła poziom z analogicznego okresu 1981 r. Czas oczekiwania na odprawę celno-paszportową dochodził do 2 godzin. Najwięcej wyjazdów notowano na Węgry i do Bułgarii.

Wobec nicuzejowych podróży wszczęło 27 spraw. (zs)

MEDALE ZA DŁUGOLETNI POŻYCIE

W ub. czwartek odbyło się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Cieszynie uroczyste spotkanie z małżeństwami, które przeżyły z sobą 50 i 25 lat. Podczas uroczystości naczelnik Cieszyna inż. Edward Matuszek wręczył obchodzącym 50-lecie parom małżeńskim medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Otrzymali je: Alojzja i Jan Cieplikowie, Elżbieta i Józef Galuszkowie, Maria i Franciszek Pączkowie oraz Aleksandra i Jerzy Słaboszowscy. Natomiast dyplomy okolicznościowe za 25-lecie małżeństwa otrzymali: Helena i Henryk Banaszkiewiczowie, Alicja i Ludomir Golebiowski oraz Helena i Tadeusz Klajnowie.

W części artystycznej wystąpiły dzieci z Ustki, przebijające na kolonii w SP nr 6 w Cieszynie-Pastwiskach. (r)

PRZEPUSTKA

NA... KRADZIEŻE

Funkcjonariusze MO w Skoczowie zatrzymali 5 bm. w Harbutowicach w wyniku pościgu 18-letniego Stanisława J. z Chorzowa. Tegoż dnia rano z parkingu KW „Polska” w Siemianowicach skradł on fiata 126p SO 13-72, a następnie udał się nim do Wistę. W drodze powrotnej był sprawcą kolizji drogowej w Ustroniu i odjechał z miejscy wypadku.

Stanisław J. przebywa w Zakładzie Poprawczym w Pszczynie, do którego skierowany został za kradzież samochodów. W czasie od 20 lipca do 15 sierpnia br. korzystał jednak z... przepustki. (tk)

USIŁOWAŁ PRZEKUPIĆ MILICJANTA

W Brennej zastawa — 1100 KRI 22-09, którą kierował Marek B. z Krakowa, zjechała 6 bm. z drogi i uderzyła w ogrodzenie przydrożnej posesji. Przybyli na miejsce krakusy funkcjonariusze MO stwierdzili, że kierowca nie posiada prawa jazdy (zostało mu odebrane przed 2 laty). Zachowanie sprawcy krakusy wskazywało, że był pospółczykiem alkoholowym.

Winowajca usiłował przekupić funkcjonariuszy MO 20 tys. zł w zamian za odstąpienie od dalszych czynności dochodzeniowych.

Prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy. (tk)

DAR NARDELLEGO

Stanisław Nardelli przekazał na rzecz Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszynie kwotę 100 tys. zł, uzyskaną z seansu bioenergetycznego. Ze środków tych zostanie zakupiony aparat do narkozy typu „mini-max”. (n)



Fot.: Jolana Ciupek

• STRUMIEŃ, HAŻLACH, DĘBOWIEC I CIESZYN

WYKONAŁY PLAN SKUPU ZBOŻA

• W SIMORADZU REKORDOWE PŁONY

• PRZYSTĄPIENO DO WAPNOWANIA PÓL

I PODORYWEK

ŻNIWA NA UKOŃCZENIU

Kampania żniwna dobiega końca; do skoszenia pozostają jeszcze tylko owies i jara pszenica. Ruch panuje w punktach skupu zboża. Dochodzą pierwsze pomyślne meldunki o wykonaniu planu. Jako pierwsze w woj. wywiązała się z zobowiązań gm. Strumień, odstawiając 540 t zboża (na planowane 410 t). Gm. Hażlach odstawiła 349 t (340), Dębowiec 218 t (210) i Cieszyn — jako 2 w woj. — 79 t. (72).

Jak nas poinformował kierownik służby rolnej Zdzisław Majętny w m. i gm. Strumień zebrano 80 proc. zbóż. Trzeba tylko jeszcze sprzątnąć owies z 60 ha (ok. 30 proc.). Pszenica dała plony sięgające 60 q. Najwyższe uzyskali: Janina Wantulok (Strumień), Piotr Czakon (Drogomyśl) i Marian Janik (Zabłocie).

W m. i gm. Strumień skupiono 363 t rzepaku a pod przyszłoroczne zbiory zakon-

traktowano 180 ha (plan 185 ha). Podorywki wykonano na 450 ha, a poplonami obsiano 32 ha.

W Cieszynie do zakończenia kampanii trzeba sprzątnąć tylko 10 proc. zbóż, głównie owsa i jarej pszenicy. Obecnie na polach prowadzi się wapnowanie (wysiano 40 t), podorywki (zrea-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

WYRAZY UZNANIA ZA OFIARNĄ SŁUŻBĘ

W dniu 5 sierpnia br. odbyła się w Cieszynie rejonowa narada w sprawie stanu ładu i porządku publicznego. Udział wzięli: naczelnicy miast, miast-gmin i gmin, przewodniczący komisji ładu i porządku terenowych rad narodowych oraz liczna grupa funkcjonariuszy MO z jednostek podległych Komendzie Rejonowej. Uczestniczyli także: z-ca komendanta woj. MO ds. polityczna-wychowawczych plk Zygmunt NIKIEL i z-ca komendanta rejonowego MO w Cieszynie kpt. Władysław KRZEMIEN.

W I półroczu popełniono w cieszyńskim 445 przestępstw — najwięcej w Cieszynie, Skoczowie, Wistę i w Ustroniu. Znaczną część przestępstw stanowią kradzieże mienia prywatnego. Na drogach stwierdzono popełnienie 2.281 wykroczeń. Na sprawców nałożono 2 tys. mandatów na kwotę 993 tys. zł. Zanotowano 81 wypadków drogowych, w których 8 osób zginęło, a 89 zostało rannych. Straty spowodowane rozbiorem pojazdów wynoszą 12 mln zł.

Niepokoi wzrost przestępczości, popełnianej przez nieletnich, 148 nieletnich należy do społecznie zagrożonych, 88 spośród nich było już karanych.

W dyskusji zabierali głos m. in. z-ca komendanta woj. plk Zygmunt NIKIEL, naczelnik Wistę Tadeusz Tomleczek, prokurator Ireneusz Chelmiński oraz z-ca naczelnika Cieszyńskiego Ryszard Mazur.

Prowadzący naradę kierownik ROPP Zygmunt Staszewski przekazał podziękowania wszystkim funkcjonariuszom MO i SB rejonu, społecznym działaczom ORMO, żołnierzom WOP oraz współpracownikom organów ładu i porządku za ich zaangażowanie. Ofiarą służby i partyjną postawę w okresie szczególnie trudnym dla ojczyzny. Życzył im również dalszych sukcesów w zwalczaniu zła, w obronie spokoju obywateli. (zs)

Z ŻYCIA PARTII

W Brennej obradowała Egzekutywa KG. Uczestniczyli także organizatorzy wypoczynku letniego oraz kierownik PT „Czantoria”. Omówiono stan zaopatrzenia kolonii w artykuły spożywcze oraz stan opieki medycznej. Za mankament uznano brak ryb. Egzekutywa oceniła krytycznie działalność OS w zakresie zaopatrzenia mieszkańców i wczasowiczów w warzywa.

Egzekutywa KM w Wiśle dokonała oceny realizacji uchwał i postanowień miejscowej instancji oraz POP. Przedstawiono także wyniki oceny kadry kierowniczej i dokonano oceny rozwoju ruchu związkowego.

W dniu 3 sierpnia odbyła się w Cieszyńskim rejonowa narada sekretarzy OOP. Omawiano znaczenie statutu PZPR w życiu POP i OOP. Szczególną uwagę zwrócono na obowiązki statutowe, zasady postępowania dyscyplinarnego wobec członków naruszających zasady i normy partyjne a także na nabór kandydatów. Aktualną informację polityczną przedstawił Zygmunt Staszewski. (zs)

Kiedy przed niespełna rokiem zrodziła się myśl założenia Klubu Młodego Rolnika w rejonie działania Skoczowskiego Zespołu Doradztwa Rolniczego WOPR, chętnych do wstąpienia było tylko 8. Obecnie działa już w nim 20 młodych rolników prowadzących samodzielnie gospodarstwa.

Jest to klub żywy. Młodym udało się utworzyć rodzaj wielkiej rodziny, która wspólnie rozwiązuje trudne pro-

JAK W RODZINIE

blamy, cieszy się z osiągnięć członków, planuje wyprawy. Przedmiotem zainteresowania jest m. in. budownictwo inwencyjne, nowości z zakresu agrotechniki, nawet rolnicze. Przeprowadza się też lustrację gospodarstw członków.

Nad działalnością szkoleniową czuwa WOPR. Zresztą, jak nam powiada kierownik Zespołu rolniczo-rolniczego Zespołu w Skoczowie jest dla młodych rolników stale otwarta.

Członkowie wychodzą również poza własne środowisko, np. ostatnio wzięli udział w konkursie ZSMR ze Skoczowa w ramach wyjazdu na Tarnobrzeg. Myślą także o urzędzeniu wyjazdów na celu poznania osiągnięć rolnictwa w sąsiednich krajach socjalistycznych.

Klubowicze zainteresowani podsumować 1. rok działalności podczas święta planów w połowie września. Przedstawiają nowo zakupiony sprzęt. Członkowie są również stażystami, aby podczas trwania dożynek zorganizować wystawę malarstwa rolniczych, produkowanych przez cieszyńskie zakłady.

Do najbardziej czynnych członków Klubu należą: Eugeniusz Chwilek z Dobowa, Tadeusz Konecki z Białej, Ryszard Hubezyk z Wilanowa, Józef Sztwiertnia z Białej.

(cz)

W ub. r. odbyła się w Warszawie narada dyrektorów wybranych oddziałów Narodowego Banku Polskiego, którą prowadził wiceprezes NBP, obecnie minister finansów Stanisław NIECKARZ. Zabierał również głos dyrektor cieszyńskiego Oddziału NBP mgr Paweł MAROSZ. Stwierdził, że w Cieszyńsku nie ma ani jednego deficytowego przedsiębiorstwa, zażądane z przedsiębiorstw, wyjąwszy PKS, nie otrzymuje dotacji, że nie odwołano w mieście nie zakończonych ani nie trających inwestycji. Sytuacja, którą przedstawił, była tak różna od nakreślonej przez dyrektorów in. oddziałów, że posypały się brawy. „Nie czułem się absolutnie ich adresem” — mówił dyr. Marosz. — Był to spontaniczny wyraz uznania osób absolutnie postronnych dla założeń cieszyńskich zakładów pracy, dla ich kierownictwa.

Czy jestesmy rzeczywiście tacy dobrzy? Czy też raczej inni są aż tak zli? Tak czy inaczej cieszyński przemysł pracuje w porównaniu z fabrykami w in. miastach i regionach wcale nieźle. Pięsząc nie po to, by wbić kogokolwiek w zadufanie, ale w celach czysto informacyjnych — warto wiedzieć, gdzie jesteśmy.

Są teraz modne gadki o świetle w tunelu, o tym, że w przemyśle coś „drgnęło” i ma to dowodzić wychodzenia z kryzysu. Przynajmniej w gospodarstwie. A jak wygląda prawda?

Sądząc z danych, które udostępnił mi mgr Paweł Marosz, minione 6 miesięcy były w cieszyńskim przemyśle zdecydowanie lepsze niż I półrocze ub. r. Tak więc produkcja sprzedana, liczona w porównywalnych cenach zbytu, wzrosła o 15,6 proc. (analogiczny wskaźnik dla kraju 8,2 proc.), wydajność pracy o 22,6 proc. (kraj 9,8), a wynagrodzenia o 29 proc. (kraj 26,7).

Być może znajdują się tacy, którzy zaczęli wybrzydzać, że kierownictwa cieszyńskich przedsiębiorstw są w większym niż inne stopniu odpowiedzialne za wzmocnienie wpływu z państwowej kasy pie-

niądza, trzeba jednak wiedzieć, że choć płaca w naszym przemyśle nie jest bynajmniej niska, gdyż osiągnęła 12.732 zł, to wciąż jeszcze brak nam dość dużo do średniej ogólnopolskiej, która — jak wynika z danych GUS — osiągnęła już 14.649 złotych.

Czy wzrost produkcji o ponad 15 proc. w porównaniu

MAŁY OBROTNIJSZY

ROBERT DANEL

z I półroczem 1982 r. jest wzrostem rzeczywistym, czy też wynikiem manipulacji cenowych? Wzrost cen nie jest oczywiście bez znaczenia, ale szereg przedsiębiorstw dostarcza najwcześniej na rynek więcej towarów. Można to odnieść przykładowo do Spółdzielni Pracy Tapicerów, która zwiększyła o 1 tys. szt. produkcję kompletów wypoczynkowych i podjęła się wytwarzania meblów szkieletowych, dostarczając ich handlowi za ponad 5 mln zł. To samo można powiedzieć o „Polifarb”, który zwiększył ilość wyrobów o 27 proc. czy o „Zamopol”, który wyprodukował w I półroczu ub. r. 10,5 mln mb. zanika błyskawicznego a w br. już 12,2 mln.

Ale udział w rozjaśnianiu nroku gospodarczego tunelu nie jest jednakowy. Tak np. w „Termice” zwiększono wprawdzie produkcję kucharek i ogrzewaczy, ale zmalała sprzedaż żelazek. „Elektrometal” uzyskał wzrost poniżej średniej krajowej bo na poziomie 6 proc., a w „Celmie” nastąpiła stagnacja.

Przycepy różnie są złożone (w „Elektrometalu” wynika np. z wyczerpania rezerw) i nie będziemy się tu wdawać w ich analizę, ale warto chyba zwrócić uwagę na pewną charakterystyczną prawidłowość. Otóż reguła jest taka, że w warunkach reformy gospodarczej łatwiej radzą sobie przedsiębiorstwa

niewielkie, także spółdzielcze, aniżeli fabryki średniej wielkości i duże. Tłumaczy się to tym, że przedsiębiorstwa drobne nie były nigdy rozpieszczane, a już zwłaszcza nie w latach 70-tych. Zmuszało je to do zaradności, do liczenia tylko na siebie. Nawyki te bardzo się obecnie przydały. No i ich zdolność do szybkiego prze-

stawiania się na nowe wyroby, nowe surowce, materiały etc. Natomiast ci, którzy przywykli do priorytetów i przydziałów, przystosowują się do zmienionych warunków znacznie wolniej. Nie jest chyba sprawą przypadku, że niewielka „Jedność” była pierwszym cieszyńskim przedsiębiorstwem, które uzyskało odpis dewizowy...

Nie mamy w Cieszyńsku fabryki, która by produkowała na magazyn; absolutnie wszystkie wyroby znajdują się w rękach. Ale nie wszystkie na zagranicznych rynkach. Ogólnie produkcja eksportowa wzrosła w I półroczu br. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. o 69,9 proc. a więc wydatnie. Ale o ile „Polifarb” uzyskał wskaźnik aż 407,7 proc. a „Zamopol” 405,8, o ile wzrost — choć nieznaczny — zanotowały „Juwenia”, „FACH” i „Celm”, o ile w „Elektrometalu” eksport osiągnął tylko 77,9 proc. ubiegłorocznego. Zakładów Kartoniarstwa 45,7, „Termice” 44,1, a w „Cespie” tylko 2,9 proc. (!).

Jeszcze do niedawna główną barierą były braki zaopatrzeniowe, które powodowały, że wcale często zdarzały się przestoje, a ludzie brali pieniądze za samo przychodzenie do fabryki. Tę wysoko cenioną i demoralizującą sytuację mamy już w zasadzie za sobą. Nie zna-

czy, to że zaopatrzeniowcy prowadzą łatwe życie, ale przedsiębiorstwa sobie jakoś radzą.

Natomiast niewydumaną barierą stał się brak ludzi, zwłaszcza pracowników bezpośrednio produkcyjnych. Można zgrzytać zębami na tych, którzy wymyślili wcześniejsze emerytury, można się zastanawiać, czy było nas stać na 5-dniowy tydzień pracy na bezpłatne urlopy wychowawcze, ale od tego nie przybędzie ani jeden pracownik. A sytuacja jest naprawdę dramatyczna — w I półroczu zatrudnienie zmalało w porównaniu z tym samym okresem ub. r. o 5,7 proc. — znacznie bardziej niż średnio w kraju, gdzie ubytek wyniósł 1,3 proc. Wprawdzie są pewne oznaki zmian na lepsze, w „Juwenii” zatrudnienie zwiększyło się np. o 7,7 proc., w „Jedności” o 4,5 a w „Polifarb” o 3,5 proc., trudno jednak ocenić, na ile jest to rzeczywiście nowy trend, a na ile wynik nadzwyczajnych starań.

Sytuacja kadrowa cieszyńskiego przemysłu jest o tyle trudniejsza niż w in. regionach kraju, że posiadujemy z atrakcyjnym rynkiem pracy Rybnickiego Okręgu Węglowego. Atrakcyjnym zwłaszcza finansowo.

Tymczasem wciąż jesteśmy w produkcyjnym dołku. Porównanie z ub. r. może napawać rzeczywistość optymistycznie, ale jeżeli zestawimy wyniki I półrocza br. z takim samym okresem r. 1979, widać, że tunel jest nadal nuroczny. Oto okazuje się bowiem, że cieszyński przemysł dał 89,1 proc. tej produkcji, co przed 4 laty. Są wprawdzie przedsiębiorstwa, które sprzedają więcej („Jedność” aż o 121 proc.) ale, poniżej kreski, są nadal takie niemałe przedsiębiorstwa, jak: „Celm”, „Polifarb”, „Cespa”, „FACH” czy „Elektrometal”.

Stąd wniosek, że cieszyński przemysł ma wprawdzie — wszystko zdaje się na to wskazywać — najgorsze za sobą, ale wciąż jeszcze daleko mu do lat „łustych”.



MOŻNA
POGRATULOWAĆ

Znają go wszyscy, którzy korzystają z usług PKS Oddziału w Cieszyńsku. Od ponad czterech lat kieruje autobusem, ostatnio na linii Katowice — Cieszyń. Jest człowiekiem bardzo rzetelnie wykonującym swój zawód. Ludwik Śliwka nie rozpocznie kursu bez powitania pasażerów. Zawsze życzy im przyjemnej podróży informując na każdym przystanku o miejscowości, na której należy wysiść. Nie jest dla podróżnych, nie zawsze znających nasz region, bez znaczenia, że nie jest mu obce słowo „przepraszam”, zwłaszcza gdy przyjdzie mu opóźnić, nie zawsze z jego winy, kurs.

Mamy takich przykładów więcej. Inny kierowca, długoletni zresztą, Bolesław Granica, miał odwagę stanąć w obronie przewoźnika, jakim jest PKS i zadać publicznie kłam niesłusznym insynuacjom. Znam tego kierowcę osobiście i mogę powiedzieć, że zawsze, podobnie jak pan Ludwik, jest pasażerem życzliwym.

Takich postaw kierowców należy Oddziałowi PKS Cieszyń pogratiulować. Mogę to powiedzieć z czystym sumieniem, gdyż korzystam z usług PKS od wielu lat i to nie w jednym województwie, mam więc skalę porównawczą.

kpl. mgr J. FOLTYN
funkcjonariusz KRM O Zory
stały mieszkaniec Cieszyń

JAK BYŁO Z KAMELEONEM

W związku z notatką „Kielbasa jak kameleon” (nr 29) PSS w Cieszyń wyjaśnia:

W dniu 10 VI żaden sklep mięsny PSS w Cieszyń nie otrzymał kielbasy myśliwskiej. Kielbasa ta dostarczona została do sklepu mięsnego nr 1 przy ul. Świerczewskiego w dniu 3 VI z Zakładów Mięsnych w Cieszyń w ilości 25 kg. Po uprzednim dokonaniu oceny organoleptycznej towar dopuszczono do sprzedaży. Z powyższego wynika, że wędlina ta nie mogła być zakupiona w naszym sklepie w dniu 10 VI br., jak twierdzi klientka, ponieważ całość wędliny tego gatunku została sprzedana w tym samym dniu.

Według oświadczenia kierownika sklepu klientka zgłosiła się z kawałkiem zieleni kielbasy w dniu 7 VI, a nie, jak twierdzi, 14 VI 83, żądając zwrotu gotówki za całość zakupionej wędliny w ilości 0,6 kg, jak również odcinków na mięso. Kierowniczka reklamacji nie przyjęła zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie. Instrukcja MHW z dnia 20. 01 1971 mówi mianowicie: „Mięso, tłuszcze zwierzęce, wędliny nietrawne i półtrawne można reklamować niezwłocznie po wykryciu wady, a najpóźniej w ciągu następnego dnia po ich wydaniu”.

Co do rzekomego deputatu dla pracowników Zakładów Mięsnych: w okresie ostatnich 3 lat nie wyprodukowano ani 1 kg kabanosów.

STANISŁAW FOBER
wiceprezes Zarządu
ZDEFEKTOWANY
AUTOBUS

W nawiązaniu do notatki „Widzisz kierowcy PKS” z nr 8 VII Dyrekcja KPKS Oddziału w Cieszyń wyjaśnia, że autobus relacji Kraków — Cieszyń był niesprawny technicznie. Kierowca zjechał awaryjnie do bazy w Cieszyń celem dokonania naprawy defektów tylnych kół. Zostało to potwierdzone w książce obsługi i napraw pojazdu przez kontrolę techniczną. Z tego powodu kierowca nie zabrał podróźnych z przystanku dworcowego w Skoczowie.

mgr inż.
LESZEK PODZORSKI
z-ca dyrektora

HUMORY DOPISUJĄ

KAZIMIERZ RASZKA

Tydzień temu odwiedziliśmy zorganizowaną przez cieszyńską „Celinę” kolonię w Ustroniu-Lipowcu, która podobnie jak w latach ubiegłych, została zlokalizowana w SP nr 6 im. Waniolki.

W II turnusie, który rozpoczął się 29 VII, odpoczywa 81 dzieci, w tym 45 z zaprzyjaźnionych z „Celiną” zakładów na Pomorzu Gdańskim. Koloniści są podzieleni na 4 grupy, które noszą dźwięczne nazwy: „Jagódki”, „Zbójnicy”, „Górskie Kanibale” i „Harnasie”. Natomiast cała kolonia przyjęła nazwę „Dzieci Gór”.

Kierowniczką kolonii jest mgr Leokadia Chraścina, w pracy wychowawczej pomagają jej studentki opolskiej WSP: Ewa Kocurek, Jolanta Czyż, Ewa Mazur, Beata Szczepańska oraz higienistka Maria Antonik.

W dniu odwiedzin było chłodno i pochmurnie. Ale mimo, iż trzeba było przebywać w szkolnym budynku, dzieci się nie nudziły. Chłopcy obiegali mechaniczną piłkę nożną, trwał turniej pingponga i zawody szachowe. Natomiast dziewczynki pasjonowały się konkursem skakanek, a niektóre przygotowaniem festiwalu piosenki kolonijnej.

W programie — mówi L. Chraścina — wiele czasu poświęcamy zajęciom sportowo-rekreacyjnym, które najbardziej chwala sobie chłopcy. Koloniści mają do dyspozycji boisko szkolne oraz salę gimnastyczną. Na miejscu są szachy, warcaby, bilard, sprzęt do kometki, stół do tenisa, piłki. Odbywają się mecze siatkówki, intendenci Andrzeja Zysek wymyśla w wolnej chwili różne zawody i tor przeszkód. Na zakończenie odbył się kolonijny olimpiada. Dzieci zwiedzają region. Byli już w Koniakowie, Wiśle, Skoczowie, na Równicy i w Ustroniu, w planie są wycieczki na Czantorię i do Brennej, a dla dzieci z Pomorza do Cieszyń.

W kuchni szefuje Krystyna Hudziak. Jadłospis jest urozmaicony. Podaje się dużo warzyw i owoców, posiłki są kaloryczne i smaczne.

Oto co na temat pierwszego kolonijnego tygodnia powiedziały same dzieci.

Janusz Chowaniec, przewodniczący Rady Kolonii:

Wychowawcy idą nam na rękę. Zorganizowali nam 2 dyskoteki, utworzyli sekcję sportową, higieniczną i kulturalną, organizujemy ogniska, piesze wycieczki, byliśmy w kinie. Dbamy również, aby na kolonii panował porządek.

Hanna Bajtuszevska: Jest wesoło i nie można się nudzić, choć przydałoby się więcej dyskotek.

Danuta Śliwka: Jestem na kolonii po raz piąty. Lipowcem jestem zachwycona. Odpowiadają nam urozmaicone i smaczne posiłki.

Grzegorz Urban: Pochodzę z okolic Gdańska, po raz pierwszy jestem w Beskidach. Podoba mi się Koniaków. Trudno się przyzwyczaić do cieszyńskiej gwary. Chętnie bym tu wrócił za rok, jednak ukończyłem już szkołę podstawową i jest to moja ostatnia kolonia.

Robert Śliwka: Dobrze, że w programie zajmują dużo miejsca wycieczki, szczególnie spacer w góry. Lipowcem pozwoili mi nawiązać dalsze przyjaźnie. Kadra jest sympatyczna; najlepsza pani Ewa z III grupy.

Dagmara Stomilska: Jest fajnie, atrakcji nie brakuje. Szkoda tylko, że nie zawsze dopisuje pogoda.



Fot.: Paweł Czupryna

ROLNIK - KONSTRUKTOR

Brak sprzętu rolniczego, służącego zwłaszcza do nielegacji roślin okopowych i zbioru zielonek, skłonił wielu rolników do szukania zastępczych rozwiązań. Szczególną aktywnością racjonalizatorską wykazuje się Paweł Pelar z Drogomyśla, który — jak sam twierdzi — nie ma u siebie maszyny, której by nie udoskonalili. Gospodaruje wraz z żoną i matką na 13 ha. Dysponuje bogatym parkiem maszynowym, niezwykle starannie utrzymanym.

Konstruktorskie poczynania Pawła Pelara, są znane nie tylko w Drogomyślu, ale

dzięki rozprzeczaniu ich przez Rejonowy Zespół Doradztwa Rolniczego WOPR w Skoczowie również w in. miejscowościach. Największym powodzeniem cieszą się skonstruowane przezeń maszyny: przetrząsacz widłowy do siana i wielorak 3-rzędowy do okopowych. Zainteresował się nimi nie tylko rolnicy, ale i rodzimscy „Meprozi”, którzy jest gotów produkować je seryjnie. Wszystko jednak zależy od popytu.

Wzorowane na maszynach p. Pawła urządzenia pracują już na polach niektórych rolników w Drogomyślu i spisują się doskonale.

(cz)

NAUCZYCIEL I LITERAT

W dniu 5 sierpnia zmarł w Cieszynie zasłużony nauczyciel i literat śląski — Franciszek KLON. Z miastem nad Olzą związał się — gdy przeszedł na emeryturę i szukał ciszy i spokoju do pracy twórczej. Skromny, nie przeceniający swych zasług, nie narzucał się nikomu i dlatego przeżył ostatnie lata nie zauważony przez współmieszkańców Cieszyna i jakby w zapomnieniu. Cieszył się jednak, gdy tu i ówdzie jego twórczość zyskała żywe zainteresowanie, gdy uczennica Liceum Gastronomicznego napisała o nim pracę maturalną, a jego książki stały się przedmiotem magisterskiego elaboratu. Z radością przyjął też oferowane mu członkostwo Bielskiego Klubu Literackiego.

Urodził się 5 października 1904 r. w Westfalii. Pod koniec I wojny światowej jego ojciec wrócił na rodzinny Śląsk i tu Franciszek Klon uczęszczał do szkoły podstawowej. Naukę w seminarium nauczycielskim rozpoczął w w Poznaniu, a maturę zdał w Pszczynie. Jako nauczyciel pracował w Lubomiu, a po II wojnie światowej w Radlinie (dziś Wodzisław). Za wzorową pracę pe-

dagogiczną otrzymał m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1965) oraz złotą odznakę Zasłużonemu w Rozwoju woj. Katowickiego.

Jako literat debiutował w latach 30-tych. Pierwsze opowiadania i powieści ogłaszał w „Katoliku”, „Młodym Polaku”, „Polsce Zachodniej”. W 1934 r. w dodatku literackim do „Katolika” ukazała się w odcinkach powieść historyczna: „Naszych ojców mogiły”. W 3 lata później Zjednoczone Wydawnictwo Gazet w Katowicach ogłosiło powieść z życia ludu śląskiego: „W kwitnącym sadzie ciernie i głogi”.

Po II wojnie światowej Franciszek Klon poświęcił twórczość młodzieży. Jako autor „Dolnieckich zuchów” (1957), „Chłopców z czarnej hałdy” (1961, 1967), „Bajecznych kłamek” (1969, 1973), „Łowców minionego czasu” (1972) zdobył też największy rozgłos. Wszystkie te książki ukazywały się w Wyd. „Śląsk” i przyniosły autorowi nie tylko nagrodę „Nowin”, ale zostały również włączone do listy lektur, zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkolnych.

W autobiograficznym szkicu,

ogłoszonym w 1974 r. w „Poglądach” (nr 11) jako dewizę swego piarstwa wskazał zdanie: „Poznać, pokochać i uszanować to, co bogostawiona ziemia w sobie kryje”. Wierny tej dewizie uczył młodzież miłości do ziemi rodzinnej, do Czarne-go Śląska.

Po wojnie światowej Franciszek Klon współpracował też z „Ogniwami”, „Nowinami”, „Kalendarzem Śląskim”, „Kalendarzem Opolskim”, „Polskim Radciem”. W 1948 r. ogłosił w „Ogniwach” cykl opowiadań satyrycznych pod pseud. Karlik Klyta (posługiwał się też pseud. Jan Gawlas), pisał także szkice historyczne i wspomnienia.

Pogrzeb autora „Dolnieckich zuchów” odbył się w dniu 9.VIII. Obok grobu Gustawa Morcinka wyrosła mogiła śląskiego literata, któremu „sprawy młodych ludzi — wg jego własnego wyznania — zawsze były serdecznie bliskie”.

W śląskim piśmiennictwie zapewnił sobie miejsce jako autor, który adresował swoje utwory przede wszystkim do młodzieży. Jej też poświęcił przeszło 40 lat pracy w szkole. (ER)

MALARZ ZNAD TYBRU

GŁOS ogłosił Wspomnienia skoczowskie pióra artysty-plastyka Karola Badury, a „Informator Województwa Bielskiego” (nr 7) wiersz Modlitwa tulaćca.

Malarstwo Karola Badury ma swoich entuzjastów na całym świecie. Jego obrazy zdobią liczne galerie. Przedstawiają różne tematy. W dorobku artysty można spotkać pejzaże, w tym ukazujące ziemię rodzinną — Śląsk Cieszyński, sceny batalistyczne, utrwalające drogi wojenne żołnierza polskiego w czasie II wojny światowej, malowidła, inspirowane przez kraje, w których przyszło mu żyć po 1945 r. (Włochy, Argentyna), a także prace, zaliczane do malarstwa abstrakcyjnego.

Warszawska „Zachęta” zamierza zorganizować wystawę dzieł K. Badury, zaś Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie chce zakupić jeden z jego obrazów. (ER)



Cieszyński z pochodzenia Karol Badura w jego rzymskiej pracowni (r. 1970)

Lipcowe posiedzenie plenarne miejskiej instancji partyjnej Cieszyna zostało poświęcone ochronie zdrowia. W relacji z obrad („Ludzie, zdrowie, i mury”, nr 29) daliśmy wyraz przekonaniu, że nie udzieliły odpowiedzi na wszystkie nasuwające się pytania. W związku z tym poprosiliśmy o rozmowę dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej, lek. med. MARKA CYWIŃSKIEGO.

— Jaki jest stan zdrowotności mieszkańców Cieszyna?
— Jest to pytanie, na które w sposób bardziej kompetentny mógłby odpowiedzieć socjolog zdrowia aniżeli dyrektor ZOZ. Trudność sprawia już ustalenie kryteriów, wg których owa zdrowotność ma być określana. Często operuje się np. średnią długością życia, która ulega, jak wiadomo, wydłużeniu. Ale jak każda średnia, fałszuje ona nieco rzeczywistość. W sposób znaczący waży tu obniżenie wskaźnika, umieralności niemowląt.

— To znaczy?
— Najlepiej to wytłumaczyć na przykładzie. Dajmy na to, że badamy średnią populacji, która składa się z 3 osób. Dwie spośród nich umierają w wieku 60 lat, a trzecia osiągnęła 90-tkę. Średnia ich życia wynosi, jak łatwo obliczyć, 70 lat. Ale jeżeli wśród tych 3 osób jest niemowlę, które umiera w pierwszych dniach życia, statystyczna średnia wynosi już nie 70 lecz 40 lat. Mówiąc o znaczącej roli obniżenia wskaźnika umieralności niemowląt miałem na myśli właśnie jego znaczenie dla wydłużenia średniej życia.

— Jaki jest ten wskaźnik w Cieszynie?

— Waha się od 12,5 promila w r. 1979 do 18,58 w 1981. Analogiczny wskaźnik dla całej Polski wyniósł w ub. r. 21,5. Nie dziurymy w kraju co prawda absolutnego prymu, ale utrzymujemy się w ścisłej krajowej czołówce. Właściwie umierają tylko dzieci z tak ciężkimi wadami wrodzonymi, że współczesna medycyna nie jest w stanie utrzymać noworodków przy życiu.

— Niska umieralność niemowląt powoduje zapewne, że wiek statystycznego cieszyńskiego jest wysoki?
— Istotnie, w Cieszynie wynosi lat 35,7, a średnio w Polsce 32 lata. Dowodzi to, że miasto się starzeje; ściślej rzecz biorąc starzeją się jego mieszkańcy. Ma to oczywiście określone konsekwencje także dla ich zdrowotności.

— A jak jest z zachorowalnością?

— Mam przed sobą dokładne statystyki wg poszczególnych rodzajów chorób, ale wstąpię, by pan, przedstawiając tajemniczą ich listę, usatysfakcjonował Czytelników. Podam może w zamian, że w r. 1980 udzieliliśmy w podstawowej, specjalistycznej i przemysłowej służbie zdrowia 364,7 tys. porad, w r. 1981 było ich

407,6 tys. a w ub. r. 339,1 tys. Cieszyński korzysta z porady lekarskiej średnio 10 razy w roku, dwukrotnie więcej niż statystyczny Polak.

— Dowodzi to, że jesteśmy bardziej chorzy, czy że symulujemy?

— Ani jednego ani drugiego; ten wysoki wskaźnik stanowi prosty rezultat dostępności służby zdrowia w Cieszynie i w cieszyńskim rejonie.

— Pan Dyrektor wybaczy, ale coś mi się tu nie zgadza. Powiada Pan, że cieszyński korzysta dwukrotnie częściej z porady lekarskiej, niż wynosi wskaźnik ogólnopolski i że to wynika z dostępności placówek służby zdrowia. Tymczasem z dostarczonych na posiedzenie KM materiałów wyczytałem, że w Polsce przypada średnio na 10 tys. mieszkańców 17,8 lekarzy, podczas gdy w naszym ZOZ-ie tylko 10,7...

— Dobrze, że to pan a nie ja zwrócił na to uwagę. To się zgadza i dowodzi jednego: że wykorzystanie kadry jest u nas lepsze niż średnio w kraju. Uzyskaliśmy to na drodze głównie przedsięwzięć organizacyjnych. Nasi mieszkańcy uważają za rzecz naturalną, że są przyjmowani przez specjalistę w dniu rejestracji. I słusznie, tak jest i tak być powinno. Ale w sąsiednim woj. katowickim czeka się w kolejce całymi tygodniami; niewiele lepiej jest np. w Bielsku-Białej.

— Wizyty jednak wizytami a zachorowalność zachorowalnością. Proszę mi więc powiedzieć — chorujemy więcej czy mniej?

— Coraz więcej.

— Więcej jednak!

— Oczywiście, proszę jednak nie wyciągać z tego zbyt pochopnych wniosków. Tak jak bowiem rosnąca krzywa porad jest rezultatem — w każdym razie w znacznej mierze — ich dostępności, tak wzrost zachorowalności ma ścisły związek z wykrywalnością. Jakkolwiek by to nie brzmiało paradoksalnie — im większe postępy medycyny, tym więcej zachorowań. Przynajmniej tych ujawnionych.

Sporo niespodzianek, także w ochronie zdrowia — jak się okazuje — przyniósł r. 1981. Wzrosła wówczas wydatnie ilość zatruc pokarmowych jak również zachorowań m. in. na odrę, choroby weneryczne i psychiczne. Zródła tego wymagałyby dokładnego zbadania. O ile wzrost zachorowań na odrę był prawdopodobnie rezultatem braku szczepionek, o tyle niektóre inne jednostki chorobowe dały o sobie znać zapewne za sprawą stresu, który ogarnął w ten trudny rok całe społeczeństwo.



Fragment wystawy prac członków Sekcji Plastycznej Macierzy Ziemi Cieszyńskiej • Fot.: Stanisław Cerałowicz

TYDZIEŃ KULTURY BESKIDZKIEJ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

A jak było w minionym tygodniu?

PONIEDZIAŁEK

Widownia była zachwycona występami „Romanki” z Zabniczy, „Ziemią Żywiecką” oraz 30-letnim „Piłskiem”. Poza programem wystąpił „Radhoszcz” z Rożnowa (CSRS).

WTOREK

Był to dzień występów rówieśników TKB: zespołów regionalnych z Brennej i „Ondraszka” ze Szczyrku, jak również rybarzowiczów, kapeli z Nowosądeckiego, zespołu z Akademii Rolniczej we Wrocławiu oraz Węgrów.

ŚRODA

Widownia nie szczędziła braw świetnym zespołom „Sądeczanie”, „Wagonar” z

Popradu (CSRS) oraz rewelacyjnym „Siwcowianom” z Grzechyni. Zaprezentował się także działający od 1922 r. Zespół Regionalny im. Jana Malinowskiego ze Szczawnicy, którego dwoje członków: Julia Wenglarz i Jan Mastalski występowali w Wiśle w 1936 r., w czasie Święta Gór.

CZWARTEK

Fatalna tego dnia pogoda (deszcz i przenikliwe zimno) sprawiła, że wystąpiły tylko 3 zespoły: „Skalni” z Akademii Rolniczej z Krakowa, „Wilamowice” oraz „Chybie”, prezentujące folklor „Zabiego kraju”.

PIĄTEK

Zachwycili widownię „Jaworzynka”, „Beskid” z Żywca oraz dziecięcy zespół z Brennej „Bukowe gronczki”. Wystąpił także skoczowski „Senior”.

20 rocznicą śmierci pisarza. Wystawa otwarta będzie od połowy września. (kk)

POWRÓT Z TOURNEE PO EUROPIE

W nocy z 8 na 9 bm. powrócił w wielkiego tournée artystycznego po Europie Zachodniej nasz reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Uczestniczył w Festiwalu Folkloru Europejskiego w Chamonix we Francji. Dał w sumie w tym kraju 26 koncertów. Ponadto z jednym koncertem wystąpił w Bergamo we Włoszech i z 3 w Forheim w RFN. W sumie od dnia 1.VII. kiedy opuścił kraj, do dnia powrotu dał rekordową ilość 30 koncertów. (kk)

SOBOTA

Uznanie publiczności miały zespoły „Dolina Dunajca” z Nowego Sącza, „Berkid” z Bielska-Białej, „Swarani” z Nowego Targu i kapela „Magrysie” z Rzeszowa. Zaprezentowała się „Ciepłota” — najmłodszy zespół zaledwie 5 miesięcy po powstaniu. Oklaskiwano Francuzów, prezentujących folklor Bretanii.

Zwiedzając wystawę twórczości plastycznej wiślanin grupy „Brziny” wiceprezesa kultury i sztuki Edwarda Gołbiewskiego odczytał rymowany wpis do księgi pamiątkowej: „Niechaj dla nas płynie nauka: najwyżej piękno ludowa sztuka”. Wiceprezesa Zbigniewa Hordyckiego oddaje całą prawdę o wartościach kultury ludowej.

Dyplomami Komitetu Organizacyjnego XX TKB uhonorowani zostali: Wincenty Janek, Karol Chwałek, Jan Knap, Jan Cieślak, Jan Mitreć, Jan Kojma, Jan Podzorski, Jan Pilech, Paweł Podzorski, Jan Pajda, Jan Polczek, Jan Pustówka, Paweł Koleniński, Jan Kojma, Jan Pajda, Jan Polczek, Jan Pustówka, Paweł Koleniński, Jan Kojma, Jan Pajda, Jan Polczek, Jan Pustówka, Paweł Koleniński.

Stefan Pajda, który 20 lat inżynieruje na terenie TKB, ma swego następcę. Jest nim wiślanin Pilech.

Najmłodsza wykonawczynią była 6-letnia Ania Kojma, członkini (choć nie w pełni) zespołu „Bukowe gronczki”, 5-osobowej muzykującej dziny z okolic Suchy kidek.

W piątek, po 24 godzin poszukiwań, 6-letni syn małżeństwa wypożyczającego DW „Kaskada” w Wiśle stał odnaleziony w... cu.

W minionym 20-leciu li zasłużeń dla wiślanin folklorystyczny imprezy Ludwik Brożek, Podzorski i Jan Walach. Podzorski i Jan Walach nazwiska pominieliśmy poprzedniej relacji.

Zamknięta wiślańska da. Członkowie z ulgą domów, odpasni z ulgą animatorzy widowiska na długo; wkrótce rozpocznie się przygotowania do Tygodnia Kultury kiej.

TADEUSZ KOPOD

JAK CHORUJEMY?

Borykaliśmy się poza tym z niedostatkami czystości, trudny był dostęp do żywności, lekarstw, Cieszy, że zmniejsza się udział zachorowań na wienią postać zółtaczki zakaźnej.

— W relacji z obrad KM wyraziłem zdziwienie mimo posiadania Liceum Medycznego borykamy z brakiem pielęgniarek.

— I zastanawiał się pan, czy to wynik złego czy też innych przyczyn. Odgrywa rolę jedno i drugie. W minionych latach kierownictwo Liceum Medycznego nie zwracało dostatecznej uwagi na to, skąd rekrutowały się kandydatki. W efekcie znaczny był udział w spozu Cieszyńskiego, które znajdowały zatrudnienie poza naszym terenem. Skutki tego odczuwają jeszcze w br., natomiast absolwentki przyszłorocznie krutują się już z uczennice miejscowych.

Ale brak średniego personelu medycznego zostawodowany również innymi czynnikami. Tak np. skrócenie tygodnia pracy, na które pielęgniarki z pewnością zasłużyły, oznacza w naszym ZOZ-ie samo, co ubytek 40 pielęgniarek. Dalsze wyrzucanie dawały wcześniejsze emerytury i urlopy wychowawcze. Efekt jest taki, że tę samą pracę, którą robił w oddziale np. 12 pielęgniarek, teraz musi robić w otrzymując w zamian żadnego ekwiwalentu. Proszę, ponieważ jeszcze gorzej jest z salowymi, pielęgniarkami z konieczności to, co do nich nie należy. Istnieją do niezaudowolenia, do permanentnego zawodu. Istnieją nierzadkie przypadki porzucenia zawodu. Istnieją prawda zakaz przyjmowania pielęgniarek do pracy w resortem zdrowia, ale np. przemysł zarządzanie ministra najwyżej lekceważy.

Praca pielęgniarki jest niezwykle trudna i ciężka, a nawet fizycznym. Na neurologii np. pacjent magają z reguły ustawicznego podnoszenia, prania, karmienia, mycia itp. Ciężki wysiłek pracy, schorzeń kręgosłupa i in. Pielęgniarki pracują w systemie zmianowym, w piątek i święta dla atkami wynikającymi stąd konsekwencjami np. rodzinnymi.

Ta ciężka harówka nie jest właściwie opłacana. głębia nastroje niezadowolenia. W tej sytuacji się dziwić, że część pielęgniarek szuka pracy i lepiej płatnej. Po to by ją znaleźć nie trzeba porzucić zawodu; mamy do czynienia z chłonną, kiem pracy w postaci domów wypożyczkowo-sa-

W SPRAWIE WSPOMNIENI

W związku z zamieszczonym w nrze 30 zapisem rozmowy ze mną (pt. „Cieszyńskie wspomnienia” — dop. Red.) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

W tekście tego zapisu, który nie został mi przesłany do autoryzacji, zawarte są — poza mniej lub bardziej drobnymi nieścisłościami — również zdecydowanie nieprawdziwe i wprost obraźliwe uwagi na temat roli, jaką w działalności Filii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Katowicach odegrała ta uczelnia i jej pracownicy. W rozmowie tej, nie omawiając sprawy powstania Filii UJ i jej działalności, a poruszając tylko ogólnie trudności kadrowe, z jakimi walczyły zwłaszcza mniejsze ośrodki, wskazałem na przykład Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Opolu i w Katowicach jak i b. Filii UJ w Katowicach.

Uważam za rzecz konieczną podkreślić z całym naciskiem i najgłębszym przekonaniem ogromną i decydującą rolę, jaką na tym terenie odgrywał stale Uniwersytet Jagielloński i jaką odegrał bezpośrednio przy powstaniu na Górnym Śląsku uniwersytetu. Uniwersytet ten powstał z Filii UJ, przez połączenie z nią katowickiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Powstanie tej Filii, jej rozwój w ciągu 4 lat były rezultatem działalności władz UJ wszelkich szczebli — od Rektoratu poczynając oraz pracowników UJ. Te właśnie rezultaty stworzyły podstawy, na których mógł zostać utworzony Uniwersytet Śląski. Uniwersytet ten korzystał stale i nadal korzysta z jakże cennej, życzliwej współpracy ze swoją dawną Macierzą.

KAZIMIERZ POPIOLEK
b. Prorektor UJ ds. Filii w Katowicach
b. Rektor Uniwersytetu Śląskiego

Z nieścisłości drobniejszych. Załatwienie sprawy osiedlenia się pracowników UJ nie było wynikiem mojego specjalnego wyjazdu do Krakowa, bo bywałem tam przecież stale na posiedzeniach (nie zebraniach) senatu. Wśród kolegów, którzy zgineli w obozach, wymienilibym przede wszystkim Erwiną Zagana i Franciszka Czapkę, gdyż z nimi uczyłem w cieszyńskim gimnazjum.

Zasadniczy błąd: w r. 1920/21 to ja zdawałem dopiero maturę; na posadę do Cieszyna przyjechałem w r. akad. 1927/28. Dyrektorem był wówczas nie E. Farnik ale F. Popiolek.

Poza tym: to nie po kilku miesiącach ale w kilka tygodni zawarty został polsko-czeski rozejm. Być może, mówiłem o życzliwości dla mnie dyr. Drapicha, ale przecież nie to, ale zrozumienie przezeń słuszności utworzenia WSNS w Cieszynie zadecydowało o takiej decyzji Ministerstwa.

K. POPIOLEK

ZWIĄZAŁ SIĘ Z CIESZYNYM

„Cieszyńskie wspomnienia” prof. Kazimierza Popiołka przyniosły m. in. nazwisko wykładowcy greki prof. Wolickiego.

Prof. Józef Wolicki (1880—1922) ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię grecką i łacińską. Języków tych nauczał w gimnazjach w Nowym Sączu, Brzozowie, a od r. 1919 w Cieszynie. Zmarł w 1922 r. na zapalenie płuc i spoczynka na cieszyńskim cmentarzu komunalnym. Rodzina prof. Wolickiego na trwałe związała się z Cieszynem.

MARIUSZ MAKOWSKI
prawnuk profesora



Dionizy Sładowski. Nie znam takiego monarchy. „Śląsk”, z 120. Anna Zelenska-Chełkowska, Feliks Radwański senator Rzeczypospolitej Krakowskiej (1754—1826). „LSW”, z 75. Jerzy Edigej, Pensjonat na Strandvagen, „Śląsk”, z 56.

Danuta Wójcik-Góral, Król niemałowany, „LSW”, z 160. Wiesław Jan Fijałkowski. Elementy telekomunikacji alfabetycznej, „MON”, z 250. Stanisław Kowalewski, Nauka o administrowaniu, „KWK”, z 230. Ustawa o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy, „WPr”, z 20. Jolanta Ciemochowska, Andrzej Jerzmanowski, Piotr Węgleński, Monoklinalne podstawy życia, „WSiP”, z 90. Fizykochemiczne metody badawcze, „WSiP”, z 30. Dorota Ekiert-Grabowska, Dzieci nie akceptowane w klasie szkolnej, „WSiP”, z 55.

— Oberwało się wam od Zdzisława Grabowskiego z „Elektrometalu”...

— Chodziło, o ile sobie dobrze przypominam, o człowieka, który otrzymał zwolnienie lekarskie, a popołudniami czy wieczorami sprzedawał piwo. Tego rodzaju przypadki nie należą wcale do rzadkości. Pracownik „Elektrometalu” sprzedaje piwo, inny bierze zwolnienie by kopać fundament pod dom, pracujące matki by zrobić większe pranie.

— Stosunek lekarz — pacjent musi się opierać na wzajemnym zaufaniu, ale to zaufanie bywa nadużywane. Paradoks polega jednak na tym, że zakłady pracy kierują w takich przypadkach pretensje nie do pracownika i nie do własnych służb, ale do lekarza i do ZOZ-u. A przecież kontrola wykorzystania zwolnień lekarskich należy do kompetencji i obowiązków pracodawcy, który może nawet anulować L-4. Więc czego głos przedstawiciela „Elektrometalu” dowodzi — braku znajomości przepisów?

— Krytycznie mówiono także o tzw. badaniach bilansowych dzieci wyrażając pogląd, że są przeprowadzane w zbyt dużych odstępach czasowych. Powoduje to, zdaniem niektórych, że określone wady nie są w porę wykrywane.

— Do 6 roku życia badania bilansowe są przeprowadzane co 2 lata, później co 4. Mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że po to, by wykryć nieprawidłowości rozwoju, ta częstotliwość zupełnie wystarcza. Jeżeli jest jakiś problem, a jest, to polega nie na tym że nieprawidłowości i wady nie są wykrywane, ale że się z wyników badań bilansowych nie korzysta. Dość powiedzieć, że mniej więcej połowa 6-latków kwalifikuje się do tzw. grup dyspersyjnych, a więc do grup z różnymi wadami. Właściwie każda szkoła powinna prowadzić własny ośrodek gimnastyki korekcyjnej, który by umożliwiał usuwanie wad postawy. Ale co tu mówić o tego rodzaju ośrodkach, skoro część szkół nie dysponuje wciąż jeszcze nawet salą gimnastyczną?

Zadziwiająca jest również bez troska rodziców, którzy wiedząc, że dziecko ma taką czy inną wadę, nie kierują go do poradni. A dorobiliśmy się przecież poradni wad uzębienia, wymowy czy postawy i nie trzeba jeździć, jak dawniej, do Bielska. Gdybyśmy mieli ze 2—3 ortopedystki, natychmiast uruchomilibyśmy również poradnię leczenia zęba metodą bezoperacyjną. Istnieje kształcąca specjalistki z tego zakresu 2-letnia szkoła paramaturalna w Krakowie. Może znajdą się chętne? Gdybyśmy tego rodzaju poradnię uruchomili, udałoby się uniknąć ok. połowy operacji tej wady w zroku.

Rozmawiał:
ROBERT DANIEL



Roztańczone dziewczęta z Węgier. • Fot.: Paweł Czupryna

ROZTAŃCZENI SPÓŁDZIELCY Z WĘGIER

Od 1976 r. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Simoradzu utrzymuje kontakty robocze, turystyczne i kulturalne z RSP im. Kossutha w Lojószmizse na Węgrzech. Dotychczas obie spółdzielnie wymieniały ponad 100 członków, którzy przebywali na wypoczynku w obu krajach.

W br. zawiązała do Simoradza Zespół Pieśni i Tańca ze Spółdzielni im. Kossutha. 25-osobowa grupa artystów występowała m.in. na estradach XX Tygodnia Kultury Beskidzkiej oraz na dożynkach w Si-

moradzu, dając efektowny pokaz węgierskiego folkloru.

Zespół jest typowo amatorski, tańczy i śpiewa przy dźwiękach własnej kapeli, grającej na cytrach utwory pochodzące głównie z regionu Keszket.

Spółdzielnia im. Kossutha jest jedną z 4 w 13-tysięcznej wiosce Lojószmizse. Gospodaruje na 3.500 ha, zrzesza 800 członków. Posiada ogromne sady owocowe i winnice, zajmuje się również hodowlą bydła.

(cz)

OŚRODEK ANTYPOLSKIEJ DYWERSJI

Publikacja „Zaproszenie na Tule” (GŁOS nr 30) wymaga paru sprostowań.

Krisch nie był kupcem, lecz posiadał warsztat szklarski w Cieszynie przy pl. Inwalidów (obecnie znajduje się tam sklep delikatesowy), gdzie też zamieszkał. Działal w organizacji, tzw. mniejszości niemieckiej, którą Kersch zbudował w r. 1932 pod Tulem, miała być, jak zapewniali, miejscem noclegu dla jego znajomych na wypadek, gdyby ci chcieli uciec przed wycieczką turystyczną.

W wili z miejsca zaroiło się jednak od turystów, w większości młodzieży, w charakterystycznych białych podkolanówkach, które były znakiem rozpoznawczym Hitlerjugend. Młodzież ta, obojętna, przybywała tu w zwartych grupach, urządziła ćwiczenia, marsze, śpiewała niemieckie pieśni i słuchała wykładów w jęz. niemieckim. Okoliczna ludność nazywała tę wille „Kriszówka”, utrzymywano, iż została zbudowana z funduszy organizacji niemieckiej, a Krisch spełnił rolę podstawowego figuranta. Istniało domniemanie, że willa spełnia funkcję ośrodka dywersyjnego przeciw Polsce.

Po wojnie „Kriszówka” została przejęta przez cieszyński Oddział PTTK i była wydierżawiana na warunkach ajent-

cyjnych. Po wielu latach eksploatacji obiekt wymagał gruntownego remontu, na co ani PTTK ani ajenci nie posiadali środków. W r. 1957 przejął patronat nad obiektem Fabryka Wyrobów Naczyniowych (obecnie POLVID), która przywróciła go do stanu używalności. Zainstalowano elektryczność, naprawiono wodociąg, usunięto braki w-

zynkach, wewnątrz wymalowano, uporządkowano otoczenie obiektu, jadalnia otrzymała nowe umeblowanie. Fabryka ofiarowała też nierzadkie nakieryla. Sienniki i koce na łóżkach zostały zastąpione materacami i koldrami (60 miejsc noclegowych). Słown — ruina przeobrażona została w schronisko z prawdziwego zdarzenia. (I-a)



Szkolarz Ryszard Krisch przed sklepem przy obecnym Pl. Inwalidów Wojennych w Cieszynie

OFERTA KINOMANA

Ostatnimi czasami wielkim uznaniem wśród publiczności cieszą się obrazy fantastyczno-naukowe. Do takich właśnie należy jugosłowiańsko-czechosłowacki film „GOSĆIE z GALAKTYKI ARKANA”, którego premiera na naszym ekranach nastąpi dnia 17 bm. w cieszyńskim kinie „Plast”. Reżyserem obrazu jest Dusan Vukotich.

Bohatera filmu, którym jest młody adept literatury sci-fi, odwiedzają przybysze z kosmosu — zmaterjalizowane postaci z jego debiutanckiej książki. Od tej chwili fantastyka miesza się z rzeczywistością, jak sen często-kojarzy się z codziennością. Dzięki fantastyce reżyser zyskał możliwość ukazania pewnych aktualnych problemów, a także satyrycznego spojrzenia na wiele robii współczesnego człowieka.



OGŁOSZENIA DROBNE

PRZED zimą zabezpiecz swój samochód. Usługi z zakresu konserwacji pojazdów poleca nowo uchomiony warsztat **Ustroń-Nierodzim, ul. Zabytkowa 38, Piszczalka (k. zabytkowego kościoła).** 069275

142kr

1998

PROGRAM II:
muzyczny: R. Wagner
Pocztówka z Omanu
Aktualności z 22.00
Madonna (weg. film).



— Już dobrze! Dzisiaj ci je zaceruję.

NA LINII OCHABY - DREZNO

FESTYN SPORTOWY POD „STARYM GRONIEM”

W najbliższą sobotę 13 bm. odbędzie się w Brennej wielka impreza rekreacyjno-sportowa — festyn „Pod Starym Groniem”. Jej organizatorami są: Rada Wojewódzka LZS, władze rejonowe Zrzeszenia w Cieszynie oraz Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW w Bielsku-Białej. Patronat nad nią objęła m.in. Telewizja Polska.

Festyn rozpoczyna o godz. 10 gry i zabawy z udziałem drużyn rodzinnych. Ponadto przewidziany jest rowerowy tor przeszkód, turniej szachowy na otwartym powietrzu, konkurs przeciągania liny i podnoszenia ciężarka (17,5 kg), biegi przełajowe, turniej siatkówki mężczyzn i kobiet, rzuty łotką oraz mecz piłkarski kobiet. Zaplanowano także prze-

prowadzenie konkursu potęgi skoku w wykonaniu jeźdźców z LKJ Pruchna — Ochaby oraz występy zespołów regionalnych. Na uczestników czeka także loteria fantowa. Przewidziana jest również zgadulka.

Najlepsi uhonorowani zostaną dyplomami, nagrodami i pięknymi pucharami. Imprezę zakończy wieczór rozrywkowy. (cz)

MARATON SZCZYTAMI BESKIDÓW

W niedzielę 14 bm. odbędzie się górski maraton, którego inicjatorem już po raz 3 jest Bolko-Kantor. O godz. 7.30 wyruszą na trasę seniorzy, którzy pobiegą z Czantorii przez Stożek, Kubalonkę, Stecówkę, Baranią Górę, Salmopol, Orłow na Równicę. Panie wraz z oldboyami wystartują z Baranich Gór na Równicę. Chłopey i dziewczęta biegać będą po trasach wyznaczonych na Równicy. Ponadto o godz. 10 wystartują z Polany na Równicę kolarze.

Imprezę zakończy festyn, podczas którego odbędzie się konkurs siłacza. Dla posiadających numery startowe uczestników maratonu czynna będzie loteria fantowa. (cz)

POPULARYZUJĄ MODELARSTWO

Gaś. Pierwszy kurs na modelarstwo lotniczego III st. rozpoczęto 11X 1973 r. W czerwcu 1974 r. ukończyło go 18 osób,

które wykonały 24 modele szybowców wolno-latających. Z tej okazji odbyły się na Górnym powiatowe zawody pn. „Małe Formy”. Zaproszono modelarzy z Zembrzydowic, Istebnej i z Kubalonki. Zespoły z Indywidualnie zwyciężyli modelarze z Cieszyna.

W ciągu 10 lat na kursach modelarzy lotniczych i wodnych przeszkolono 163 osoby, które wykonały 182 modele różnych klas. Modelarze z Cieszyna uczestniczyli także w powożeniu w zawodach, m. in. w 1978 r. zwyciężyli w strefowych zawodach modeli latających i rakiet w Przemyśle, brali udział w zawodach w Czeskim Cieszyńcu. Ponadto corocznie organizują pokazy modeli latających w Cieszynie i w Skoczowie.

Członkowie klubu popularyzują modelarstwo, m. in. poprzez organizację wystaw. Ostatnia odbyła się w dniach 11-14 maja br. w sali Cieszyńskiego Centrum Kultury i cieszyła się ogromnym powodzeniem. Zgromadziło na niej m. in. modele latające, wodne, kolowe i kolejowe oraz makietę bronii pancerniej. (kar)

CO NOWEGO W KLUBACH

START WISŁA

Bardzo solidnie przygotowują się do nadchodzącego sezonu zimowego narciarze. Jak nas poinformował prezes klubu Zygmunta Kajszura czołowa narciarska przebywała na grupowaniach w Zakopanem oraz w Kamieniu Boleśnem. Halina Cieślara powołana została do kadry juniorskiej i znajduje się na zgrupowaniu z kadrą trenera Henryka Cieślara (jest chory), zajęcia prowadzi brat Bronisław, a pomaga mu Jan Szturc.

Intensywnie trenują młodzi biathloniści. W najbliższym czasie wyjeżdżają na zgrupowanie do Augustowa. Zająć biegowe prowadzi Bolesław Kłęczek, a trening strzelecki instr. Franciszek Nycz.

Również na miejscu trenują tenisiści ziemni. Z okazji świątecznego TKB byli organizatorami udanego turnieju tenisowego o puchar naczelnika Wisły. (kar)

DZIĘKUJEMY ZA POZDROWIENIA

Otrzymałmiśmy pozdrowienia od sportowców naszego regionu. Przesłali je przebywający na obozie szkoleniowym w Uście Koszykarze ze składu MKS-u Cieszyn: sędzią sędzią i koszykarze z drużyny Cieszyna.

W Oleśnej (CSRS) odbył się międzynarodowy maraton pływacki, w którym startował także Janusz Władysław. Otrzymałmiśmy od Janusza i jego ojca Ottona piękne, kolorowe widokówki z pozdrowieniami. Dziękujemy.

PUCHAR LZS DLA BESKIDU BRENNA

W Radziechowach k. Żywca odbył się wojewódzki turniej piłkarski o puchar przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS. Region cieszyński reprezentowała jednostka LKS Beskid Brenna. Spisała się w turnieju doskonale, pokonując LZS Spytakowice 5:3 oraz LKS Łęka 2:0. Piłkarze z Brennej zajęli I miejsce i zdobyli okazali puchar.

Beskid wystąpił w składzie: Jan Siakala, Józef Gaszek, Józef Greń, Bolesław Jaworski, Józef Ferfelki, Andrzej Greń, Stanisław Greń, Roman Wierczok, Czesław Mudzia, Mirosław Cieślak, Witold Greń, Józef i Holeska oraz Józef i Holeska. (r)

ÓSMIE MIEJSCA WIDZIKA

Na Zalewie Zegrzyńskim odbył się maraton pływacki, w którym startowali zawodnicy MKS Delfin Cieszyn. W biegu głównym na 8 km Janusz Władysław zajął VIII miejsce, a na dystansie 3 km Mariusz Słomarczyk uplasował się na V, Marian Czerny na VI, a Tomasz Kolder na VII pozycji. (r)

WPLAW PRZESZ KIEKZ

W maratonie pływackim na jeziorze Kiekrz startowali m. in. zawodnicy MKS Delfin

Niezbyt pomyślnie wystartowali do nowego sezonu piłkarze naszego regionu. Wyjazdowy mecz przegrał zarówno nasz jedyny reprezentant w III lidze Beskid Skoczów, jak nasi przedstawiciele w „okręgowej” Piast Cieszyn i Kuźnia Ustron. Honor cieszyńskiego piłkarstwa uratował Cukrownik, który łatwo wygrał z Hejnal Kęty.

Zespoły niższych klas grały w Pucharze Polski. Jak było do przewidzenia wygrali faworyci, rekord bramek padł na boisku w Dzięgielowie, gdzie miejscowy LZS przegrał ze Startem Wisła aż 3:14. Bardzo słabo zaprezentował się Górnik Konieczne Małe, który uległ gładko Olzie Pogwizdów 0:7.

W najbliższą sobotę I niedzielę grają piłkarze klasy okręgowej. Zarówno III liga jak i niższe klasy (A, B i C) biorą udział w Pucharze Polski. Zespoły tych klas rozpoczynają mistrzowską batalię 21 sierpnia.

III LIGA

ZABRZE — BESKID
SKOCZÓW 2:1 (1:0)

Od pechowej porażki rozpoczęli podopieczni trenera Dudy, drugi sezon w gronie III-ligowców. Beskid grał bardzo ambitnie i dużo strzelał, ale dwóch celnych strzałów sędzia nie uznał. Jedynego gola dla skoczowian zdobył Starzyk z rzutu wolnego.

Po I pojedynku odnosi się wrażenie, że drużyna jest dobrze przygotowana do mistrzostw. Szczególnie cieszy strzelecka forma napastników.

Kolejnym przeciwnikiem Beskidu będzie AKS Chorzów. Mecz zostanie rozegrany w niedzielę 12 bm. o godz. 17 na stadionie w Skoczowie.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Skra Częstochowa — GKS Tychy 0:2, Górnik Wojkowice — Urania Kochłowice 3:0, AKS Chorzów — Granat Skarżysko 2:0, Concordia Piotrków Tryb. — AKS Niwka 1:3, GKS Belchatów —



Cieszyn. W wyścigu na dystansie 5 km Mariusz Słomarczyk zajął VIII (1:31.17), a Marian Czernik IX miejsce z czasem 1:34.17. (r)

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

Na kortach w Golezowie odbył się turniej tenisa stołowego o puchar przewodniczącego Rady Gminnej PRON. Wzięli w nim udział reprezentanci „Celmy” i Cementowni Golezów.

I miejsce i puchar zdobył Jan Świder (Cementownia). II — Jerzy Buława („Celma”), III — Wojciech Scherle („Celma”). Puchar oraz dyplomy dla zwycięzców wręczyła przewodnicząca Rady Gminnej PRON Olga Wigiłusz. (K-r)

MIEDZYKOLONIJNY TURNIEJ

Na boisku SP nr 5 w Cieszynie odbył się w ub. sobotę

PIŁKA NOŻNA

GKS Jastrzębie 0:0, Unia Oświęcim — 09 Mysłowice 1:1.

1. Wojkowice	1	2	3:0
2. AKS Chorzów	1	2	2:0
3. GKS Tychy	1	2	2:0
4. AKS Niwka	1	2	3:1
5. Wąska	1	2	2:1
6. Unia Oświęcim	1	1	1:1
7. 09 Mysłowice	1	1	1:1
8. Belchatów	1	1	0:0
9. Jastrzębie	1	1	0:0
10. BESKID SK.	1	0	1:2
11. Piotrków	1	0	1:3
12. Skra	1	0	0:2
13. Granat	1	0	0:2
14. Urania	1	0	0:3

KLASA OKRĘGOWA

SKAWA WADOWICE —
PIAST CIESZYN 3:2 (2:2)

Drużyna cieszyńska zasłużyła w tym pojedynku na remis. Piast prowadził nawet 1:0 ze strzału Naharnowicza, ale potem goście wyrównali z rzutu karnego na 1:1, by następnie objąć prowadzenie 2:1. Również i ten rezultat nie utrzymał się długo, gdyż Kałuża niebawem wyrównał na 2:2. Po zmianie gospodarze zdobyli jeszcze jednego i jak się później okazało zwycięskiego gola.

METAL WĘGIERSKA GÓRKA — KUŹNIA USTRON 2:0 (1:0)

Oba zespoły zagrały bardzo ambitnie, dając pokaz dobrego futbolu. Lepszymi okazali się jednak gospodarze, którym sprzyjało szczęście i... sędziowie.

W Kuźni nastąpiły ostatnio zmiany w składzie drużyny. Nowym nabytkiem jest Janusz Marek z GKS Jastrzębie. Zakończył karierę piłkarską Tadeusz Cholewa.

CUKROWNIK CHYBIE —
HEJNAL KĘTY 3:0 (2:0)

Cukrownik nie dał żadnych szans piłkarzom Hejnału. Wygrał pewnie. Dwule bramki strzelił Suwaj (szczególnie piękna była 2. zdobyta z 30 m), a jedną Wołoch.

międzykolejny turniej piłki nożnej. Zwyciężyła jedenastka kolonii WZSR przy ul. Moniuszki przed drużyną WZSR z ul. Fryzackiej oraz kolonią KWK im. Powstańców Śląskich z Bytomia. (r)

GWARNO W WISLAŃSKIM „STARCIE”

Okrędek Sportowy „Start” w Wiśle mimo okresu wakacyjnego tętni życiem. Trenują tutaj spadłszy z kadry Polski juniorów, sędziów I-ligowej Legii Warszawa oraz piłkarze ręczni Startu Opolu. (r)

O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO RADY NARODOWEJ

W Golezowie odbyły się zawody strzeleckie o puchar przewodniczącego GRN. Startowały 22 zespoły. Puchar wywalczyła drużyna z działu TEN golezowskiej „Celmy”, a w punktacji indywidualnej zwyciężył Karol Niedoba (ORMO Golezów) przed Janem Keni-giem i Bronisławem Sztwiertnią (oba „Celma” Golezów). (kaz)

Cukrownik ma nowego trenera. Został nim znany ongiż piłkarz chorzowski Ruchu, później trener Górnika Zabrze, Ruchu i Zagłębia Sosnowiec Ewald Cebula.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Babia Góra Sucha Beskidzka — Czarni Żywiec 1:1, Drzewiarz Jasienica — KS Chelmeck 0:1, LZS Osiek — Koszarawa Żywiec 2:2, Śrubiarńa Żywiec — Beskid Andrychów 1:3, Wilamowiczanka — BKS II 1:0.

1. CUKROWNIK CH.	1	2	3:0
2. Metal	1	2	2:0
3. Beskid A.	1	2	3:1
4. Skawa W.	1	2	3:2
5. Chelmeck	1	2	1:0
6. Wilamowice	1	2	1:0
7. Osiek	1	1	2:2
8. Koszarawa	1	1	2:2
9. Sucha B.	1	1	1:1
10. Czarni	1	1	1:1
11. Jasienica	1	0	0:1
12. BKS II	1	0	0:1
13. PIAST C.	1	0	2:3
14. Śrubiarńa	1	0	1:3
15. KUŹNIA U.	1	0	0:2
16. Hejnal	1	0	0:3

13 bm. o godz. 17 Piast gra z Metalem Węgierska Górka, Kuźnia Ustron podejmując Drzewiarza Jasienica, a Cukrownik Chybie jedzie do Koszarawy Żywiec.

PUCHAR POLSKI

Dzięgielów — Wisła 3:14, Siemoradz — Pogórze 1:2, Iskrzyn — Skoczów 1:1, Puńców — Golezów 1:0, Pięsięc — Strumień 2:5, Pogwizdów — Kończyce M. 7:0, Dolny Bór Drogomyśl 1:7, Bąków — Zabłocie 4:1, Kończyce W. II — Cukrownik II 2:7, Dębówice — Kończyce W. 0:3 wo, Ochaby — Piast II 1:3, Hażlach — Zamarski 6:3, Istebna — Nierodzim 2:2 (1:1), Wiślica — Pruchna 4:1, Komorowice — Studowlani 2:1, Wapienica — Kozy 1:4, Górki — BHTS (lig. jun.) 4:3, Brenna — BHTS 2:1.

W niedzielę 14 bm. o godz. 17 grają: Hażlach — Drogomyśl, Pogórze — Skoczów II, Kończyce W. — Golezów, Wiślica — Nierodzim, Bąków — Cukrownik II, Komorowice — Kozy, Górki — Strumień, Pogwizdów — Piast II i Wisła — Brenna.

Z BOCZNEJ TRYBUNY

ZABRAKŁO

ZAWODNIKÓW

Różne cuda zdarzają się na boiskach, ale wypadek jaki miał miejsce w ub. niedzielę w Dębówcu należał do wyjątkowych. Nie doszło bowiem do meczu pucharowego pomiędzy miejscowym LZS a drużyną z Kończyce Wielkich z powodu... niemożności skompletowania drużyny gospodarzy. Większość zawodników raczyła się otóż w pobliskim barze piwem i w żaden sposób nie można jej było „wyciągnąć” do gry.

Smutne to lecz prawdziwe. Goście przyjechali z pobliskich Kończyce, zjawili się arbitrowie z Bielska i obserwator z Podokręgu Hicoczów, tylko gospodarzy zabrakło. Liczymy, że władze piłkarskie wyślą na surowe „konsekwencje” z tego karygodnego incydentu i przyjrą się bliżej pracy wychowawczej dębówieckiego klubu.

PAWEŁ CZUPRYNA

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1. 40-050 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. naczelny) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). Adres red. pl. NA (red. techn.) 43-400 Cieszyn TELEFONY: 20-333, 21-100 TELEKS KM PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmuje: administracja redakcyjna i p. pok. nr 11. Biuro Wolności 43-400 Cieszyn TELEFONY: 20-333, 21-100 TELEKS KM PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmuje: administracja redakcyjna i p. pok. nr 11. Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1. 40-050 Katowice, tel. 637-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 26. 00-950 Warszawa, konto: NBP XV Oddział w Warszawie nr 1183-201045-130-11. Druk: Prasoze Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-003 Katowice. Nakład: 24 438 egz.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

● Odbyla się uroczystość poświęcenia remizy strażackiej w Cieszyń-Bobruku. Z tej okazji urządzono m. in. okazywały festyn.

● Bracia: 8-letni Jan i 6-letni Bolesław Klimurzykowie z Górek Wielkich przechodzili w Nierodzinie przez kładkę na Wiśle. Młodszy Bolek rozhuśtał kładkę, stracił równowagę i wpadł do rzeki. Starszy brat nie był w stanie mu pomóc, wołał tylko o ratunek. Przybyli na pomoc okoliczni mieszkańcy okazali się również bezradni — chłopca nie było widać. Jego zwłoki odnaleziono dopiero w Harbutowicach.

● Śląska Rada Wojew. przyznała 180 tys. zł na budowę sanatorium w Istebnej oraz kwotę 160 tys. zł na regulację Wisły i Brennicy.

● Przed Sądem Okręgowym w Cieszyń stanie przed sądem Edward Kuźma z Cieszyń pod zarzutem spowodowania śmierci 6-letniego Władysława Wiszczyka z Pastwisk. Przewód wykazał, że Kuźma jechał motocyklem z szybkością zaledwie ok. 40 km/godz. Mimo to nie był w stanie uniknąć kolizji, ponieważ chłopczyk wtargnął nagle na jezdnię. Oskarżony został uniewinniony.

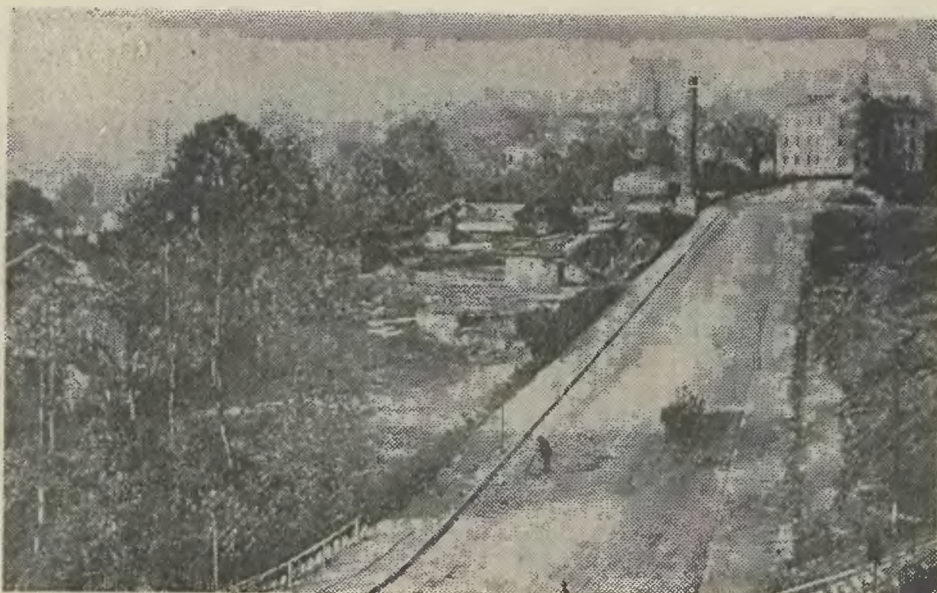
● Z więzienia w Cieszyń uciekli więźniowie Józef Bylica i Józef Matloch. Wsiedli do zaprzęgniętej bryczki, która znajdowała się na podwórzu więziennym i co kon wyskoczy ruszyli w kierunku na Bielsko. Podjęty natychmiast pościg nie przyniósł rezultatu. Dopiero w jakimś czasie potem odnaleziono w Bażanowicach porzucony powóz, a w tamtejszym lesie ujęto Bylicę. Jeszcze później złapano Matlocha.

PARAFIE

Pierwsza wzmianka o istnieniu w Cieszyń kaplicy zanikowej pochodzi z 1223 r. Odprawiający w niej nabożeństwa duchowny nazywał się kapłanem. W r. 1284 był cieszyńskim kapłanem ks. Bartłomiej.

Z pocz. XIII w. istniało już probostwo, a w r. 1332 cieszyński proboszcz otrzymał pomocnika.

Jednym z najstarszych na Śląsku Cieszyńskim kościołów szczylił się Goleiszów (1293). W XIV w. istniały parafie m. in. w Biedowicach, Dębówcu, Jasienicy, Kończykach Wielkich, Lipowcu i w Zebrzydowicach. Z r. 1360 pochodzi pierwsza wzmianka o kościele w Markłowicach. Istniały także kościoły w miastach, m. in. w Skoczowie. (a)



Z NASZEGO ARCHIWUM. Fragment obecnej ul. 1 Maja w Cieszyń, która da 1918 r. nosiła nazwę ul. Cesarza Franciszka-Józefa, a do pierwszych lat po II wojnie światowej ul. 3 Maja. Jeszcze w czasie I wojny światowej po obu stronach ulicy wydobywano doskonałą glinę. Nic zatem dziwnego, że przedsiębiorcy Alfons Mallerer uruchomił tu (widoczną na zdjęciu) cegielnię, później zlikwidowaną. Zdjęcie wykonano z tarasu widokowego przed dzisiejszym pomnikiem Mieszka — księcia cieszyńskiego. ● Tekst i reprad.: Tadeusz Kopoczek ● Repradukowane w poprzednim nrze zdjęcie kościoła ewangelickiego w Cieszyń nie pochodzi z 1709 r., jak mylnie padano. W tym roku położono kamień węgielny pod budowę. Na błąd zwróć nam uwagę — przewodnik beskidzki p. Pilch z Cieszyń. Dziękujemy.

SIERPIEŃ

Wawrzyniec (10 VIII) nóm pokazuje, jako jesień następuje. Jak Wawrzyniec nadchodzi, ostatni raps (rzepak) się godzi. Po świętym Wawrzyniu możesz chodzić po polach jak po gościńcu. Święty Wawrzyniec latu bierze winiec. Po świętym Rochu (16 VIII) rwej groch po trochu. Na święty Jacek z nowej maki placek. Czas na Bartłomieja apostoła (24 VIII) dziecka do szkoły wola. Jak na Bartłomieja nie zasieje, nie pokropi Idzi (1 IX), to sie obila oziwego miała w polu widzi. Susza na Bartłomieja — mroźnej zimy je nadzieja. Na Maryji Wniebowzięci ostatni już w polu żęci.

POCZĄTKI WSI

Tak samo jak nieznany bliżej jest czas, w którym powstał Cieszyń, nie mamy również wiarygodnych danych o powstaniu wsi w Cieszyńskim. Z dokumentów XIII-wiecznych wiadomo natomiast, że istniały już wówczas m. in.: Goleiszów, Iskrzyż, Zamarski, Puńców, Radowice k. Puńcowa (które przestały istnieć, ale były wsią jeszcze w w. XVI), Kaczyce, Krasna i Boguszowice. Dokładna data (1291) założenia jest znana tylko w od-

niesieniu do Boguszowic, które tak zostało opisane: „Książę opolski, Mieszko, chcąc wynagrodzić Bogusza za wierną służbę, oddaje mu w dziedzictwo 10 łanów frankońskich, kupionych od mynca Fryttona, leżących w pobliżu Cieszyń. Oprócz tego przysądza mu prawo używania obu brzegów Olzy, stawiania młynów, łowienia ryb, polowania, osadników zaś, których Bogusz ma osadzić na tych łanach, uwalnia od wszelkich obowiązków na rzecz swoją i od sądownictwa dworskiego, grodzkiego a także miejskiego”. (a)

„ODZYSKANY” WIDOK

Jeszcze przed 40 laty z przełęczą Kubalonka w Istebnej (z miejsc, gdzie stoi bar „Beczka”), rozciągał się wspaniały widok na Istebną, oraz na wznoszący się nad nią Złoty Grób. Z upływem lat zboczyła dolina potoku Płomity. Mały porośnięty wysoką świerczyną i zasłonięty istebniański krajobraz. Ostatnio służby leśne dokonały wycinki starego drzewostanu, odsłaniając tym samym jeden z najpiękniejszych widoków w Beskidach. (tk)



ZABYTEK: Początkowo przybocznych lekarzy mieli w Cieszyń tylko Piastowie, ale w II połowie XVII w. zatrudniano już lekarza miejskiego. Świadczeniem usług medycznych trudnili się także lazienicy, galarze i... kat. W 1700 r. powstał w Cieszyń szpital braci miłosierdzia, zaś w 1754 szpital elżbietanek. Działał też szpital przy kościele p.w. św. Jerzego. W widocznym na zdjęciu budynku, przy ul. Limanowskiego 9, który wzniesiono w II połowie XVIII, a przerobiano w XIX w., mieścił się szpital walcowy. ● Fot.: Henryk Halubars

Na zamieszczonym w poprzednim numerze zdjęciu fragmentu pl. Inwalidów Wojennych widoczna była figura Chrystusa Króla a nie — jak błędnie padano — św. Jana Nepomucena.

GĘBIE NIE TRZEBA WIERZYĆ,
JYNY JI PRZYMIERZYĆ.



Ferda Greń i Jura Pinka obo z Brynnej, sie zebrałi w „Spółonę”. Jak już mieli szykownie pod mycką, Ferda sie zaczął lutować, że ma całe życie posmolone, do liczył na grónt, a ojcowie dali wszystko siostrze.

— Jo móm pola doć — Jura na to — ale móm żyć jeszcze bardzy zasmolone.

— Cóż tak?

— Boch źle wybroł babe. Rzykolech, żeby warzyła, jak moja mama, i była małomówno jak tata, a Pónbckowi sie to pomiyszało; moja Maryna je wysmolono jak mama i pije jak tata.

Karek sie ożynił z Wardaską z Pogórza. Ta Wardaska mo siostrę, bliźniaczkę, a zamięszkali razem.

— Postóchej — pyto go rat kolega — a nie mylisz nie, kiero je kiero?

— Jo sie tam może i mylím, ale óny nigdy. Rano mi dycki szykuje śniadani tak coch z nią w nocy społ.

Ewa Tomicowa z Kończyc i Jacek Drozd z Zebrzydowic sie mają ku sobie. Chodzą ze sobą dwa roky. W zeszłym tygodniu, jak sie spotkali, Ewa wycałowała Jacka, a potym se mu prawi:

— Wiysz, móm do ciebie dwie wiadomości — jedną smutną a drugą wesołą.

— Tóż mów prędko.

— Smutno wiadomość je tako, że bydyś miała dziecko.

— To fajnie! A ta wesoła wiadomość?

— Wesoła je tako, żeś ty ni ma ojcem tego dziecka.

Rzukosa! NISZCZĄCE ZABYTEK

W centrum Simoradza stoi mały murowany dworek i ponad 350-letni drewniany spichrz zbożowy. Różne były losy tych budowli. Przed laty należały do Komary Cieszyńskiej, po parcelacji Lidi Zborowskiej obiekty częściowo zabezpieczono. Ale czas robi swoją. Akcję ratunkową trzeba podjąć natychmiast! Spodziewamy się kompletnej decyzji Woj. Konserwatora Zabytków w Katowicach.

Zakupiono je z myślą o urządzeniu w nich domu pracy twórczej dla pisarzy i artystów. Wykonano już nawet dokumentację ich odrestaurowania, ale z chwilą podziału administracyjnego przestano się nimi interesować. Obiekty niszczyły i to w szybkim tempie. Zdewastowane przez ludzi i przyrodę przedstawiają rozpaczliwy obraz. O ile spichrz stanowi jeszcze jakąś zabytkową wartość i należałoby go ratować, o tyle dworek nadaje się już jedynie do rozbioru.

Po interwencji radnej WRN, soltysa wsi Simoradz Lidii Zborowskiej obiekty częściowo zabezpieczono. Ale czas robi swoją. Akcję ratunkową trzeba podjąć natychmiast! Spodziewamy się kompletnej decyzji Woj. Konserwatora Zabytków w Katowicach.

Zakupiono je z myślą o urządzeniu w nich domu pracy twórczej dla pisarzy i



350-letni spichrz w Simoradzu. ● Fot.: Paweł Czupryna

WIŚLAŃSKIE PRZYRODNICZE OSOBLIWOŚCI

Jednym z głównych bogactw naturalnych Wisły są lasy, które zajmują 72 proc. powierzchni. Znajdują się tam także 2 rezerwat oraz liczne pomniki przyrody.

Rezerwat „Harania Góra” zajmuje pow. 383 ha polowolnego lasu. Jego ustanowienie miało na celu zachowanie środowiska i przedmiotem ochrony jest również las jodłowo-bukowy z domieszką świerka, porastającego szczył i zbocza Haraniej Góry.

Rezerwat „Wisły” o pow. 17,6 ha obejmuje poloki Czarnej i Białej Wisłki z dopływami, odcinek rzeki Wisły od miejsca połączenia Czarnej i Białej Wisłki do ujścia potoku Malinka oraz polok Malinkę. Rezerwat został utworzony przede wszystkim dla ochrony psitraga.

Do bardziej interesujących pomników przyrody należą podobne w kształcie do grzybów, a zbudowane z gruboziarnistego piaskowca istebniańskie skały ostańce, znajdujące się w dolinie Białej Wisłki, na górze Kierowca i przy szlaku wiodącym ze Stożka na Kierowca. (r)

NA CIESZYŃSKĄ NUTĘ

SZŁA DZIYWECZKA

Szła dziyweczka przez polane, miała oczka zapłakane. Cóż ci sie dziywce, stało, żeś sie tak zapłakała?

Jak sie o to pytać możesz, kie mi i tak nie pomożesz?

Odezwól mie syneczek, ukróć mie mój wióńeczek.

Nie róć se, dziywce, zgryzoty, jo ci kupię wióńek złoty za tyn wióńek zielony przez syneczka skradziony.

Na co mi złoty wióńeczek, kie nie uróci mój syneczek. Mój syneczek stracony i wióńeczek zielony.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. legendarny założyciel Cieszyń, 7. bohomaż, 8. rodzaj konkursu, 9. córka Agamemnona i Kilitajmestry, 10. w cylindrze a także w „szczytle” w tramwaju, 12. zastępuje most, 15. początek, 17. żeński potomek, 18. mocna waluta, 19. wglębenie w murze, 20. zaleta, przyniot, 21. prowadzi do kłębka, 24. ojciec Wandy, 27. pensja, 29. okienko w dachu, 30. wpada do niej Olza, 31. nie każdy jest wysoki, 32. najsłynniejszy wodospad świata.

PIONOWO: 1. bardzo drobny węgiel, 2. też fródce płatniczy, 3. wynik, 4. uliczny korek, 5. daszek nad piecem, 6. napój z pianką, 10. opas, 11. trudne potofienie, 13. bunt, 14. zimniak, 15. duży czajnik, 16. „warowiec” na siano, 22. wystarczające zarzewie ognia, 23. ratuje klerowce, gdy akumulator słaby, 25. symbol dobrego

zdrowia, 26. zamknięta grupa społeczna, 27. gawron, 28. jaskla, (MIECZ)

Rozwiązania — w miarę możliwości — na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 25 sierpnia nadeślą prawidłowe rozwiązania krzyżówki — rozlosujemy nagrody książkowe.

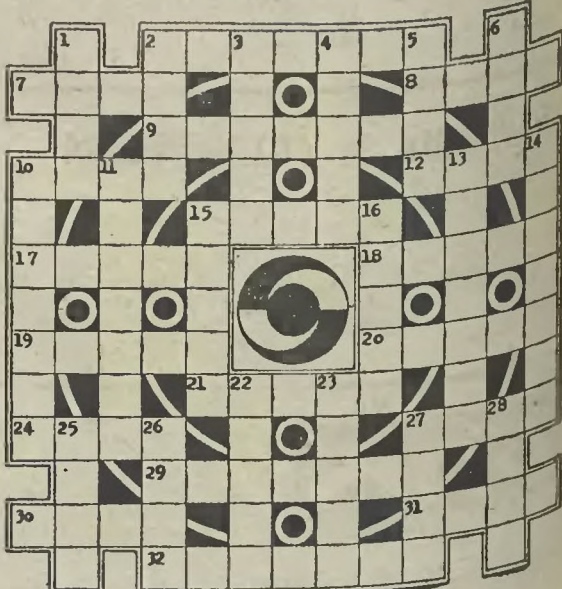
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 28 (1136)

POZIOMO: staruszek, katarakta, adamaszek, plantator, adaptator, autokrata.

PIONOWO: sekta, astma, UNRRA, zakaz, klark, dryl, Mann, soja, echo, praca, amant, Tołck, tetra, rurka.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosowała: Anna Kubaczka z Cieszyń.

Nagrodę wysłamy pocztą.



GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 33 (1141) • ROK XXV • 19-25 VII 1983 R. • CENA 6 ZŁ

PRZEBUDOWA STACJI PKP

Stację PKP w Skoczowie od lat omijała modernizacja. Tymczasem od 1975 r. nastąpił wzrost przewozów pasażerskich a ponad 200 proc. (w I półroczu br. przewieziono ponad 60 tys. osób). Przeciętna jest także część towarowa dworca. Ładuje się tam miesięcznie do 6 tys. t towarów, a rozładunku do 9 tys. t. Wzmoczenie ruchu pasażerskiego spowodowało przedłużenie czasu postoju wagonów towarowych do 20 godz.

warowa dworca, w wyniku której główni odbiorcy towarów przyjeżdżać będą do stacji od strony Odlewni FSM. Tam też stanie nowa rampa rozładunkowa i pomieszczenia dla obsługi towarowej oraz dla PSK.

(cz)



Na razie panuje ciasnota. Sytuacja zmieni się na korzyść dopiero po zakończeniu inwestycji • Fot.: Paweł Czupryna

Jak nas poinformował zawiadowca Zygmunt Gremlik, projekt przebudowy placówki znajduje się w fazie końcowej. Prace modernizacyjne mają się rozpocząć w październiku br., a potrwać 2 lata. Powstaną nowe perony wysypowe, tory zostaną wydłużone, co umożliwi przyjmowanie i odprawianie pociągów jednocześnie w 3 kierunkach. Stacja otrzyma także automatyczne urządzenia zabezpieczenia ruchu.

W dalszej kolejności zostanie przebudowana część to-

Wprawdzie od „Hanki chłodne wieczory i poranki”, ale sierpień nie poskąpił w br. ciepła i słońca • Fot.: Janina Ciupek

HONOROWE ODZNAKI

Ostatnio odbyło się w sali Cieszyńskiego Centrum Kultury zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Rejonowego Związku Inwalidów Wojennych PRL. Przybyli m. in. naczelnik Cieszyńska, Edward Matuszek i sekretarz KM PZPR Karol Białadurski.

Wybrano nowe władze związku. W skład Prezydium weszli: Kazimierz Waloch — przewodniczący, Franciszek Gmuddek — z-ca, Janina Zwijas — sekretarz, Gustaw Pilch — skarbnik oraz Kazimierz Królkowski — z-ca sekretarza. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Rudolf Hess-Zielecki.

W skład Zarządu Głównego Związku weszli: Edward Matuszek i sekretarz KM PZPR Karol Białadurski. W skład Zarządu Głównego Związku weszli: Edward Matuszek i sekretarz KM PZPR Karol Białadurski.

NIEDOCAGNIANIA HANDLU WIEJSKIEGO

Prezydium GRN w Goleńszczyźnie zapoznali się na posiedzeniu w dniu 9 bm. z sprawozdaniem o działalności w zakresie handlu wiejskiego. Jak również z informacją o działalności w zakresie handlu wiejskiego. Jak również z informacją o działalności w zakresie handlu wiejskiego.

KRADZIEŻ I DEWASTACJA

Do biura kierownika rejonu GS w Chybiu dokonano kradzieży. W nocy na 6 bm. a. w mieszkaniu Bielska-Bystrzyckiego skradziono przedmiotów w wartości ok. 30 tys. zł.

WYRÓŻNIENIA DLA ROLNIKÓW

Dębowiec dawna nie miał tak udanych dożynek. Piękny pochod przez wieś połączony z pokazem nowoczesnego sprzętu, dastojni gazdowie i bogata oprawa świetla sprawiły, że uroczystość na długą pozostanie w pamięci rolników.

Gazdą dożynek był rolnik indywidualny z Iskrzycyna Franciszek Nenczka wraz z żoną. Uczestniczyli m. in.: wicewojewoda bielski Michał Krzyśko, prezes WZ RSP Stanisław Zabek i kierownik ROPP w Cieszynej mjr Zygmunt Staszewski.

I sekretarz KG PZPR

Piotr Głuchowski podkreślił dobre wyniki żniw. Rolnicy indywidualni sprzedali już 230 t zboża (plan 210). Wszystkie 3 RSP uzyskały rekordowe zbiory. Spółdzielnia w Simoradzu przekroczyła 40

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Mima zmechanizowania rolnictwa gminy „gazdowie paradowali bryczką” • Fot.: Paweł Czupryna

ZBIEGŁ Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO

W Brennej, 13 bm., kierujący motocyklem jawa-350 KGB 75-13 Adam D. na skutek niezachowania należytej ostrożności, a przede wszystkim niedostosowania szybkości do warunków drogowych, wywrócił się na jezdnię, doznając ogólnych obrażeń ciała. Karetka przewiozła go do stacji pogotowia w Skoczowie, skąd przed udzieleniem mu pomocy lekarskiej zbiegł. Został jednak ujęty przez funkcjonariuszy MO.

Z uwagi na to, iż jego zachowanie wskazywało na uprzednie spożycie alkoholu — pobrano mu do zbadania krew.

PRZEBIEGAŁA PRZES DROGĘ

W okolicy przystanku PKS Pogórze — Spółdzielnia na drodze Skoczów — Bielsko-Biala, motocykl jawa-350 KCC 14-44, kierowany przez Zdzisława Ł., potrafił 9-let-

nią Wiolettę Z. Dziewczynka przebiegała przez drogę. Doznała potłuczeń i lżejszych obrażeń ciała. Przewieziono ją do szpitala.

(tk)

ZAKŁADY PRACY POMAGAJĄ

Ze znanych powodów stan dróg i chodników w Cieszyźnie ulega pogorszeniu. Szczególne spustoszenia wywołują ciężkie TIR-y, przejeżdżające wąskimi i niedostosowanymi do tego typu przejazdów uliczkami śródmieścia. Nadmierne obciążenie powoduje niszczenie nie tylko nawierzchni, ale również podziemnego uzbrojenia, wskutek czego trzeba nieraz „pruć” ledwie co wyremontowaną jezdnię.

Dopóki nie zostanie zrealizowana budowa obwodnicy, nie ma perspektyw uzyskania poprawy sytuacji. Na przeszkodzie stoi również brak środków. Już obecnie potrzeby w zakresie remontów kapitalnych dróg, chodników, placów i mostów szacuje się na ok. 600 mln zł, tymczasem planowane nakłady wynoszą na lata 1983-1985 tylko 170 mln zł. Część tych środków trzeba przeznaczyć na podwyższenie wiaduktu przy ul. Bielskiej (w związku z elektryfikacją linii kolejowej Cieszyń — Bielsko-Biala), jak również na naprawę mostków w Cieszyźnie-Boguszowicach, przy ul. Wiejskiej i Brodzińskiego.

Z cenną pomocą przychodzi miastu przedsiębiorstwa przemysłowe, które przeznaczają w br. na remonty kapitalne dróg 30 mln zł — dwukrotnie więcej aniżeli wynosi środki budżetowe.

(a)

SKORZYSTAŁ Z AMNESTII

Do organów Służby Bezpieczeństwa w Cieszyźnie zgłosił się 21-letni mieszkaniec Brennej, Wincenty M., który jest sprawcą zbyszczeszczona pomnika poległych funkcjonariuszy MO i SB na Białej, dokonanego nocą z 16 na 17 lipca br.

Po wyjaśnieniu okoliczności czynu Wincenty M. został na mocy ustawy o amnestii z dnia 21 VII br. zwolniony i powrócił do domu.

NOWE OBIEKTY SAKRALNE

Oryginalna budowla sakralna, w której połączono tradycję z nowoczesnością, stanęła na zbiegu Ifalimów w Wiśle-Głębocach. Jest to kościół rzymsko-katolicki, który w czerwcu br. został poświęcony przez biskupa ordynariusza Diecezji Katowickiej Herberta Bednorza. Składa się z drewnianej wieży, przeniesionej do Głębca ze starego kościółka w Poloni, oraz z murewanej platformy kościoła, która spoczęła na żelbetowych podstawach oporowych. Całość przykryto jednolitym materiałem — drewnianym gontem.

W minioną sobotę otwarto w obecności bp. Herberta Bednorza punkt katechetyczny w Dzięgielowie. W 2 dni później ordynariusz katowicki poświęcił kaplicę w Pogórze. Jest ona załącznikiem przyszłego kościoła katolickiego w tej wiosce. Teren pod budowę wybrano już przed wojną, ustawiając tam przydrożny krzyż, przy którym odbywały się różne uroczystości religijne.

(cz)



Nowy kościół w Wiśle-Głębocach • Fot.: Paweł Czupryna

PODZIAŁ

DOCHODÓW

Z SEANSU NADZIEI

Zgodnie z życzeniem Stanisława Nardellego uzyskane przez komitet organizacyjny zbiorowych spotkań bioenergetycznych w Cieszyźnie dochody zostały przeznaczone na rzecz: Liceum Medycznego — 30 tys. zł na wyposażenie pracowni medycznej, Domu Dziecka — 30 tys. zł na dofinansowanie akcji letniej, ZOZ 100 tys. zł na zakup aparatu Mini-Max dla Szpitala Śląskiego oraz na rzecz Związku Emerytów i Rencistów — 11.844 zł na zapomogi dla członków.

(kk)

KLIMCZOK 83

W dniu 11. bm. odbył się w amfiteatrze w Ustroniu 21. Festiwal Piosenki Harcerskiej i Żołnierskiej „Klimczok 83”. Organizatorem był sztab akcji „Klimczok” przy współudziale komend hufca ZHP Wodzisław Śląski i Gorzyce — obóz w Nierodzimiu — Lipowcu. Gośćmi imprezy, oprócz władz miejskich, byli: przedstawiciel Główniej Kwatery ZHP Gerard Żurawik oraz komendant akcji „Klimczok” Andrzej Otrębski.

W Festiwalu wzięły udział 34 zespoły oraz 14 solistów z chórkami: Katowice, Piła, Koszalin, Opole, Gdańsk i Suwałki.

DOBRE WYNIKI

„MEPROZETU”

Planowo realizuje zadania załoga Przedsiębiorstwa Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej i Przemysłu Rolnego w Ustroniu-Nierodzimiu. Plan sprzedaży został wykonany za 6 miesięcy w 106,5 proc. Produkcja obejmuje takie wyroby, jak: śrutowniki z silnikiem i bez, chłodziarki do mleka (produkcja objęta rządowym programem operacyjnym), przenośne deszczownice oraz instalacje igłofiltry do odwodnienia wykopów budowlanych. Ta ostatnia produkcja jest autimporowa, a „Meprozet” jest jednym jej producentem w kraju.

Jak się dowiedzieliśmy od z-cy dyr. ds. ekonomicznych mgr Bronisława Brandysa, w bm. wystąpiły perturbacje w dostawach agregatów chłodniczych z Bulgarii. Ponadto brakuje osprzętu elektrycznego, którego producentem jest „Polam” w Nakle oraz obudów do wyłączników produkowanych w Zabkowie Śląskich.

(kar)

ODPOCZYWAJĄ W NRD

90-osobowa grupa dzieci ze szkół Cieszyńskiego odpoczywa od tygodnia na koloniach w atrakcyjnych miejscowościach okręgu Halle w NRD. Najwięcej, bo aż 45 uczniów przebywa w Steinmeister, 30 rozgościło się w Pretsch, a 15 w Wippa. Wraz z nimi wyjechało także 6 wychowawców.

Do NRD udała się także 20-osobowa drużyna „Parasol” z VII Szczepu Starszoharcerskiego przy Zespole Szkół im. A. Osuchowskiego w Cieszynie.

Powrót młodzieży nastąpi 27 bm. (cz)



Pożegnanie dzieci przed wyjazdem do NRD • Fot.: Paweł Czupryna

OŚRODEK „NOWOCZESNA GOSPODYNI”

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Sch” w Zebrzydowicach wydaje na działalność społeczno-wychowawczą corocznie blisko 0,5 mln zł. Najwięcej środków pochłania dofinansowanie działalności chóru „Echo” w Zebrzydowicach, klubów LZS, opieka patronacka nad przedszkolem w Zebrzydowicach oraz nad Klubem Rolnika w Kaczycach.

Zarząd dba również o estetyczny wygląd sklepików spółdzielni uczniowskich. Urządzono już sklepik, w szkołach w Zebrzydowicach i w Kaczycach; nowe urządzenia otrzyma także sklepik w SP w Kończycach Małych.

W br. planuje się uruchomienie ośrodka „Nowoczesnej Gospodyni”. Będzie się w nim prowadzić działalność usługowa, porady dla kobiet oraz naukę gry na instrumentach muzycznych dla młodzieży. (r)

NARZĘDZIA Z »TERMIKI«

Od blisko wielu miesięcy cieszyńska „Termika” produkuje 5-częściowy zestaw narzędzi ogrodniczych, przeznaczony głównie dla działkowców. Komplet składający się ze szpadelki, szufelki, widelki, pazurki i sadzaka kosztuje 400 zł.

Jak się dowiedzieliśmy od dyr. ds. technicznych mgr. inż. Leszka Labaja, dotychczas wyprodukowano ok. 2 tys. zestawów, a do końca br. rynek otrzyma blisko 30 tys. szt. kompletów narzędzi ogrodniczych. (r)

Z TEKI PROKURATORA

OKAZJA CZYNI ZŁODZIEJA

w którym opróżnił 2 portmonetki, zabierając z nich 3 tys. zł i 3 dolary.

● 1 lipca br. w Harbutowicach Józef M. włamał się do Volkswagena-golfa BB7 75-44, z którego skradł japoński długopis z chronometrem oraz 200 zł. Łączna wartość łupu wyniosła ok. 4.600 zł.

Józef M. został zatrzymany 7 lipca br. a w 2 dni później prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

● 1 lipca br. w Harbutowicach Józef M. włamał się do Volkswagena-golfa BB7 75-44, z którego skradł japoński długopis z chronometrem oraz 200 zł. Łączna wartość łupu wyniosła ok. 4.600 zł.

Józef M. został zatrzymany 7 lipca br. a w 2 dni później prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

Czym kończy się przygodna znajomość przekonanie się mogła mieszkanka Cieszyna, J.K. Z początkiem lipca br. pozna-

ła ona w orblsowskim Motelu Tadeusza S., który podawał się za właściciela firmy parkietarskiej. De facto Tadeusz S. chronicznie stronił od wszelkiej uczciwej pracy.

Krótką znajomość przerodziła się niebawem w taki stopień zażyłości, że Tadeusz S. został zaproszony do mieszkania J.K. Gość zagrał umiejętnie rolę niewiniątka, J.K. pozostawiła go więc samego w mieszkaniu, ona zaś udała się w góry zbierać jagody.

Po powrocie nie została już Tadeusza S. w mieszkaniu, ani też nie doszukała się 4 złotych pierścionków wartości 180 tys. zł. Zniknęło też 8 tys. zł gotówki.

Uwodziela wkrótce ujęto. Okazało się, że był już karany za podobne przestępstwa. Nieoprawnego recydywistę czeka obecnie ponowna odsłodka kary. (tk)

DZIECINIEC W OGRODZONEJ

Zarząd RSP „PROMIEŃ” w Ogrodzonej zorganizował wzorem lat ubiegłych dzieciniec w budynku przedszkolnym. Korzysta z niego 29 dzieci, w tym 6 rodziców nie zatrudnionych w RSP. Zarząd Spółdzielni przeznaczył na utrzymanie dziecinca 100 tys. zł z funduszu socjalnego.

Dzieci otrzymują 3 razy dziennie posiłki. Biorą czynny udział w konkursach sprawnościowych (skoki na skakance, rzuty piłkami do celu, biegi itp.). Zorganizowano wycieczkę do Brennej połączonej z kąpielą w Brennicy i zbieraniem malin

w lesie. Dzieci wędrowały też szlakiem beskidzkim z Brennej do Wisły. Urządzono również ognisko z pieczeniem kiełbasy.

Na zakończenie dziecinca (20 bm.) uczestnicy przygotowują program artystyczny. (bz)

POŻARY

● Bawiące się dzieci podpaliły suszone dla królików siano w stodole RKS „Goleśzów”, w gospodarstwie Puńców-Strużyna. Stodolę użytkuje Stefania Moskała Ogień, który wybuchł 27 ub.m., ugaszono w zarodku, dzięki czemu odeskowanie stodoły uległo jedynie opaleniu. Straty oszacowano na ok. 2 tys. zł.

● W Leśnictwie Chybie powstał 29 ubm. pożar na wybie oddziału leśnego 215c. Zapaliła się wysuszona trawa na obszarze zaledwie 1 ara, jednak łuna była tak wielka, że sięgnęła na miejsce liczne jednostki straży pożarnej. Przypuszcza się, że w grę wchodził umyślnie podpalenie. Nie zanotowano żadnych strat.

● W mieszkaniu Teresy i Pawła Łacków w Jaworzynie 563 7 bm. zapalił się wskutek zwarcia, odbiornik telewizyjny „orlon”. Ogień w porę ugaszono; straty oszacowano na ok. 25 tys. zł.

● W poglądzie technicznym zniechęcanego utrzymywania nawierzchni DPU Cze-

chowice-Dziedzice, na szlaku kolejowym Zebrzydowice — Chybie, zapalił się 8 bm. wagon mieszkalno-warsztatowy. Pożar ugaszono na stacji w Chybie. Komisja PKP ustaliła, że jego przyczyną było iskrzenie wylotu spalnicowej lokomotywy wydechowej. W wylocie tym nagromadziła się bowiem nadmierna ilość nagaru. Wagon spłonął wraz z wyposażeniem doszczętnie, jednak z uwagi na jego zupełne prawie zamortyzowanie straty oszacowano zaledwie na 28 tys. zł.

● W suszarni pasz w RSP „Promień” w Ogrodzonej zapalił się 12 bm. wskutek zapłonu technologicznego susz zielonek. Ogień opanowano, straty oszacowano na ok. 15 tys. zł.

● 13 bm. spłonęła w Miejskim ZSRT Cieszyń, użytkowana przez RSP „Promień” w Ogrodzonej. Spaliło się ok. 30 t siana i tyle samo słomy. Oszacowano, że straty wynoszą ok. 1 mln zł. Przyczynę wybuchu pożaru ustalała ekspercka Komenda Woj. Straży Pożarnej w Bielsku-Białej. (tk)

PP POLMOZBYT

KATOWICE, al. Roździeńskiego 170,

ZATRUDNI

w budowanej Stacji Obsługi w Cieszynie pracowników na następujących stanowiskach:

- magazynier magazynu technicznego — 1 pracownik,
- referent d/s obsługi klienta — 2 pracowników,
- księgowa — 1 pracownik,
- konserwator maszyn i urządzeń — 1 pracownik,
- mechanik samochodowy — 10 pracowników,
- elektromechanik samochodowy — 2 pracowników,

- blacharz samochodowy — 1 pracownik,
- robotnik magazynowy — 1 pracownik,
- robotnik gospodarczy — 1 pracownik,
- portier (mężczyzna) — 2 pracowników,
- palacz c.o. (w tym 3 sezonowych) — 6 pracowników.

Zgłoszenie przyjmuje i informacji udziela Kierownictwo Stacji Obsługi w budowie w Cieszynie-Krasnej, ul. Bielska. 149ki

URZĄD GMINY W DĘBOWCU

przyjmie od zaraz kilku

pracowników umysłowych, w tym:

- kierownika Referatu Budownictwa i Gospodarki Terenowej,

- inspektora d/s dróg.

Zatrudni się także droźnik.

Warunki do omówienia na miejscu.

150k.

Za okazane współcau-
kle, złożone wieniec i
kwiaty oraz udział w
pogrzebie

śp. Jana
BARDONIA

wszystkim krewnym,
sąsiadom, znajomym,
Ks. Gajdaczowi oraz
współpracownikom Zak-
ładów Mięsnym ser-
deczne podziękowanie
składa

ZONA

SPOSTRZEŻENIA

POLEMIKI

UWAGI

WYJAŚNIENIA

SPOSTRZEŻENIA

POLEMIKI

UWAGI

ZYSK I DOBRO KLIENTÓW

W 1979 r., we wrześniu, zamieszkałymi w Ustroniu-Hermanicach, a od października do 31 XII 1982 r. byliśmy agentami tamtejszego sklepu.

Co do listu „Zart”. Miałam miejsce taka sytuacja, że poprosiłam klientów o pomoc we wnoszeniu transporterów z mlekiem do sklepu z powodu własnej niedyspozycji. Nie było to polecenie a prośba. Ob. Kaleta oświadczył, że za wnoszenie mleka w sklepie nr 7 w Ustroniu klienci dostają pieniądze. Oświadczyłam, że się pierwszy raz z tym spotykam i nikt mnie o takiej formie nie powiadomił, ale uzyskam informację na ten temat u odpowiednich osób i przekażę jutro odpowiedź. Ten Pan się już jednak nie pokazał więcej.

Wiem, że do każdego sklepu pomagają wnosić mleko klienci, co jest normalne, gdyż pracują tam w większości kobiety, które nie zawsze mogą ciężko dźwignąć.

W liście stwierdzono, że dawniej, kiedy miało sklep na afencji małżeństwo Pakulów, takie rzeczy się nie zdarzały, bo pracowali dla zysku. Chcąc zarobić musie-

liśmy się sami starać o towar. przywozić go własnym prywatnym samochodem itp. Robiliśmy to i dla zysku, i w celu zaspokojenia potrzeb klientów. Także obecnie nasz zarobek zależy od obrotów, więc chcąc mieć przeciętną choćby wypłatę trzeba się nadal starać o towar, co czynimy.

TERESA PAKULA
Ustroń

NIE EPIDEMIA

Nawiązując do notatki „Epidemia” w rubryce „Listy do redakcji” (nr 30), PSS w Ustroniu informuje:

Sklep spożywczy nr 3 w Ustroniu-Hermanicach był nieczynny od 4.7. do 27.7. z powodu choroby kierowniczki sklepu — osoby materialnie odpowiedzialnej. Ponieważ od 10.6. choruje jej mąż, również zatrudniony w tym sklepie, który jako jedyny mógłby przyjąć zastępstwo bez potrzeby przeprowadzenia inwentaryzacji, a inne zastępstwo i dwie inwentaryzacje zdawczo-odbiorcze na tak krótki okres nie wchodziły w rachubę (brak pracownika, który przyjąłby odpowiedzialność materialną na ten czas), zmuszeni byliśmy na okres 3 tygodni sklep wyłączyć z działalności handlowej, za

zgodą oczywiście Urzędu Miasta. Pozostały personel sklepu (1 osoba) zatrudniony był w tym czasie w innej placówce.

Agent ma prawo zatrudniania personelu wg. własnego uznania (członków rodziny, osób zaufanych) i wówczas choroba personelu nie jest uzależniona od przeprowadzenia inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej. Stwierdzenie autora listu, iż „ajenci dawniej pracowali dla zysku i takie rzeczy się nie zdarzały, a po przejściu na pensję państwową przestano liczyć się z klientem” jest pomówieniem. W sklepie tym zaopatrzenie jest w dalszym ciągu dobre, co stwierdza się na podstawie wykonywanych obrotów, przekroczenia planu, uzyskania najlepszych wyników ekonomicznych za okres 1 półrocza oraz opinii pozostałych klientów tego sklepu.

Również wszelkiego rodzaju kontrole przeprowadzane przez czy to organy kontroli zewnętrznej (PIH, MO Woj. i Miejska Komisja do Walki ze Spekulacją), czy też kontroli wewnętrznej nie wykazywały nigdy żadnych nieprawidłowości.

KAROL CHWASTEK
wiceprezes Zarządu

PIWO TRUDNIEJ DOSTĘPNE

W odpowiedzi na notatkę „Pиво nie dla ludzi” (nr 31) PSS Cieszyń informuje, że zgodnie z Ustawą z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz z rozporządzeniem MHWiU z dnia 6. V. 83 r. zabroniona jest sprzedaż napojów alkoholowych, w tym również piwa, w sklepach usytuowanych w pobliżu szkół i in. placówek oświatowo-wychowawczych, obiektów kultury religijnej, zakładów opieki zdrowotnej i społecznej, dworców kolejowych i autobusowych, zakładów przemysłowych oraz miejsc masowych zgromadzeń.

W związku z powyższym, decyzją Urzędu Wojewódzkiego oraz Urzędu Miejskiego w Cieszynie, wycofano sprzedaż piwa ze sklepów znajdujących się w sąsiedztwie ww. placówek, m.in. ze sklepów: nr 20, ul. Bielska (z uwagi na Zespół Opieki Zdrowotnej), nr 8, ul. Wyższa Brama (j.w.), nr 35, ul. Świerczewskiego (Stacja Obsługi PKS), nr 76, ul. Cienciaty (Przychodnia Obwodowa), nr 37, ul. Bielska (Filia U.S.), nr 60, ul. Szymanowskiego (szkoła podsta-

wowa), nr 68, ul. Łęczna (przedszkole, hotel robotniczy).

Sprzedaż piwa jest prowadzona w nast. sklepach: nr 3 (ul. Przepiłńskiego), nr 13 (ul. Limanowskiego), nr 1 (ul. Bielska), nr 9 (ul. Jona Czerwonej), nr 24 (ul. Łęka), nr 31 (ul. Mennicza), nr 47 (ul. Węglejna), nr 56 (Mniatowa (Krasna), nr 56 (Mniatowa), nr 77 (ul. Krzywa) i nr 79 (ul. 22 Lipca).

JAROSŁAW CZERNIŁA
wiceprezes Zarządu

JEST CIEPŁA WODA

W związku z notatką „Oszczędzanie cudzymi kosztami” (nr 31), informujemy, że w dniu 3 bm. odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu nr 5 FSM w Skoczowie z mieszkańcami budowlanego w celu poprawienia warunków budowlanego mieszkanca, w tym szczególnie podłączenie mieszkań do sieci gazowniczej.

Jednocześnie z dniem 1 bm. podjęto ponownie palenisko kotłowni celem dostawy ciepłej wody mieszkańcom.

Budynki przy ul. Stonowej spełnia rolę przedszkola i internatu dla wszystkich uczniów miejscowych szkół.

NOTATNIKA REPORTERA

OBÓZ SZKOLENIOWY

Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP w Skoczowie urządził obóz szkoleniowy w Lublińcu, przeznaczony dla 24 działaczy koła wiejskiego organizacji z Pierścienia. Na program zajęć w obóz składają się także spotkania z działaczami ziemi lublińskiej, zwiedzanie śląskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Lentex”, projekcje atrakcyjnych filmów, ognisko, dyskoteki, Rozegrano także 3 mecze piłkarskie z uczestnikami obozów sportowych. Komendantem obozu była Małgorzata Madzia — z-ca przewodniczącego ZMG ZSMP w Skoczowie. (tk)

NOWE MOSTKI

W Brennej ukończono remont 700 m odcinka drogi i wybudowano mostek na pow. Żarnowiec. Niebawem przystąpi się do końcowych robót mostowych w rejonie Płachcioka. Kontynuowane są prace przy budowie mostka w Leśnicy na potoku Piłarzy. (cz)

KTO ZGUBIŁ KLUCZE?

W ub. piątek, 12 bm., na ul. Liburnia w Cieszynie w pobliżu Fabryki Narzędzi „Celmy” Piotr Sten znalazł parę kluczy. Są do odebrania w redakcji GŁOSU.

WALNE ZEBRANIE

Dnia 25 bm., o godz. 18 odbędzie się w sali Domu Narodowego zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Federacji Konsumentów w Cieszynie.

POMOC POTRZEBUJĄCYM

Dnia 12 bm. obradował w Skoczowie miejsko-gminny zjazd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, który dokonał oceny 6-letniej działalności Zarządu Miejsko-Gminnego.

PKPS skupia 82 członków w kole terenowym i 18 członków prawnych. Zakłady i instytucje zadeklarowały 23.500 zł składek rocznie, ale w br. opłaciła składkę tylko GS.

Stowarzyszenie wypłaca zapomogi 148 stałym podopiecznym, udziela zapomóg jednorazowych, świadczy pomoc postpenitencjarną, osobom niesprawnym fizycznie itp. Przy Zarządzie M-G działa skupiający rencistów i emerytów Klub Seniora. Jego agendą jest działający od 15 lat Regionalny Zespół „Senior”.

W dyskusji wskazano m. in. na potrzebę sprawiedliwego rozdania darów i zapomóg, które winny trafiać do ludzi tylko rzeczywiście potrzebujących.

Prezesem Zarządu M-G został Józef Przybyła, wiceprezesem Jerzy Kiszka, sekretarzem Krystyna Filipiak a skarbnikiem Stanisława Jabłonka. Komisji Rewizyjnej przewodniczy Małtyda Landsberger. Delegatami na zjazd wojewódzki zostali Emilia Faranda i Józef Przybyła.

(jaw)

OBRADOWAŁ SPOŁECZNY KOMITET ORMO

W dniu 15 bm. obradowało w Cieszyńskim plenum Rejonowego Społecznego Komitetu ORMO. Uczestniczyli I sekretarz instancji partyjnych I stopnia, komendanci terenowych jednostek ORMO, przewodniczący i członkowie rejonowego i terenowych komitetów a także z-ca Komendanta Wojewódzkiego ORMO Henryk Walowski. Obradom przewodniczył przew. Rejonowego Społecznego Komitetu ORMO Zygmunta Staszewski.

Dokonano oceny działalności za I półrocze i wytyczono zadania na II półrocze.

W Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie z komendantami zakładowych jednostek ORMO z Cieszyńska. Omówiono bieżące problemy organizacyjne oraz sytuację społeczno-polityczną. Naradę prowadził komendant Sztabu Rejonowego ORMO Otakar Mołdrzyk. Uczestniczył przewodniczący Rejonowego Społecznego Komitetu Zygmunta Staszewski.

Dnia 9 sierpnia urzędowo w siedzibie KM Cieszyński lektorat poświęcony omówieniu szczególnej regulacji prawnej na okres wychodzenia z kryzysu społeczno-ekonomicznego. Problematykę le omówił sędzia Sądu Rejonowego Janusz Chmiel. W drugiej części spotkania kierownik ROPP Zygmunta Staszewski przedstawił aktualną sytuację społeczno-polityczną.

KG w Góleszowie zorganizował spotkanie z sekretarzami POP. Omówiono styl i metody pracy partyjnej oraz przygotowania do nowego roku szkolnego ideologicznego. Sekretarze przedstawili opinie w sprawie funkcjonowania handlu, zaopatrzenia sklepów i zagospodarowania owoców. Spotkanie z sekretarzami POP odbyło się również w KG Cobybie.

W siedzibie MK SD w Cieszyńskim odbyło się kolejne

posiedzenie Komisji Współdziałania PZPR i Stronnictw Politycznych. Omówiono kierunki pracy PRON a także funkcjonowanie rzemiosła prywatnego, handlu i usług. W spotkaniu, oprócz przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, wzięli udział: sekretarz Miejskiej Rady PRON Leszek Labaj, oraz przedstawiciel Cechu Rzemiosł Różnych.

W Ustroniu obradowała Egzekutywa KM. Omówiono wyniki gospodarcze przemysłu za I półrocze oraz dokonano oceny realizacji uchwał plenum KM i postanowień Egzekutywy. Stwierdzono, że oprócz „Budopolu” wszystkie zakłady wykonały półroczne zadania. Wskazano na występowanie w części zakładów mankamentów w sferze plac i wydajności pracy. Posiedze-



Bochenek chleba i dożynkowy wieniec wręczyli gazdom dębowieckich dożynkowemu członkowi klubu „Senior” ze Skoczowa • Fot.: Paweł Czupryna

WYRÓŻNIENIA DLA ROLNIKÓW

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

q z ha, RSP w Dębowcu i Ogrodzonej, „otarli się” o tę granicę.

Oznakami Zasłużony Pracownik Rolnictwa udekorowano: Helenę Nawrat (Dębowiec), Franciszka Nenickę (Iskrzyczyn) oraz Janę Sztęka i Waleriana Kisiałę (Ogrodzona).

Święto plonów zakończyło się zabawą. (cz)

Dnia 6 bm. mieszkańcy przysiółka „Strumień” w gminie Hażlach urządzili sąsiadzką dożynkę. Inicjatorką była wieloletnia soltys Jad-

wiga Stuchlik wraz z mężem Pawłem; honory gazdów pełnili Elżbieta i Eugeniusz Gabzdylowie.

Przez przysiółek przemarszerował pochód ubranych w ludowe stroje rolniczek, były też przystrojone zielonią „dziki” i „banderia” młodzieży na rowerach. Dowcipne dożynkowe przemówienie wygłosiła Jadwiga Stuchlik, przeplatając je wierszowanymi „przymówkami” pod adresem sąsiadów. Gazdowie otrzymali dożynkowy wieniec, śpiewano również obrzędowe pieśni.

Impreza nawiązuje do o-negdajszych tradycji, których niezmordowanym propagatorem był nie żyjący już Władysław Kasztura.

(MB)

Z ŻYCIA PARTII

nie prowadził sekretarz KM Maciej Zborck.

W dniu 10 bm. odbyła się w siedzibie KM Cieszyński narada z udziałem sekretarza POP oraz dyrektorów cieszyńskich zakładów pracy i instytucji, która prowadziła sekretarz KM Alicja Kopeć. Realizację zadań produkcyjnych za I półrocze oraz tendencje występujące w gospodarce kraju i województwie przedstawił naczelnik miasta Edward Matuszek. Z aktualną sytuacją społeczno-polityczną zapoznał kierownik ROPP Zygmunta Staszewski.

Pod kier. sekretarza KMG Zbigniewa Kalicińskiego odbyło się w Skoczowie spotkanie z sekretarzami POP i dyrektorami zakładów pracy. Uczestniczył z-ca prokuratora rejonowego Irene-

usz Chelmiński. Omówiono ustawę o szczególnej regulacji prawnej na okres wychodzenia z kryzysu, prawo do strajku w świetle przepisów o związkach zawodowych oraz niektóre przepisy kodeksu pracy. Sekretarz Kaliciński omówił aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju oraz na terenie miasta i gminy.

W dniu 11 bm. posiedzenie Egzekutywy KMG w Strumieniu odbyło się w WUTEH-u. Zapoznano się z wspólną oceną wyników gospodarczych zakładów za I półrocze. WUTEH osiągnął 18 proc. wzrostu wydajności pracy przy spadku zatrudnienia. Wynik ten uzyskano dzięki usprawnieniom organizacyjno-technicznym i czynnikom motywacyjnym. Wyraźnie zmalała absencja. W in. zakładach (Stadnina Koni, GS, SKR) także odnotowano dobre wyniki gospodarcze. (zs)

PRZEMYCAMY, CO SIĘ DA

Rok temu (nr 19) opublikowaliśmy wywiad z naczelnikiem Oddziału Celnego Mostu Przyjaźni w Cieszyńskim mgr Zbigniewem Dancem. Tym razem rozmawiamy o tym, co się od tego czasu zmieniło.

— Kiedy rozmawialiśmy przed rokiem, też w środku sezonu turystycznego, odnosiło się wrażenie, że ruch graniczny zamarł, a celnicy mają wakacje. Dzisiaj takiego pytania nie odważyłbym się zadać, różnicę widać gołym okiem. Most pełny samochodów, przed szlabanem kolejka...

— Różnica jest rzeczywiście zasadnicza. W samym tylko lipcu przez nasze przejście przekroczyło granicę 145.461 osób, zaledwie o 2 tys. mniej niż w lipcu r. 1981, charakteryzującego się wzmożonym ruchem turystycznym.

— Wtedy większość turystów wyjeżdżała do Austrii i in. krajów zachodnich. A dzisiaj?

— Mniej więcej 80 proc. turystów wyjeżdża za pośrednictwem biur podróży do Budapesztu, reszta również w sposób zorganizowany, głównie do Bułgarii i Rumunii.

— Czy indywidualnie nikt nie jeździ?

— Dzisiaj wszelkie wyjazdy, także indywidualne, muszą być organizowane przez biura podróży.

— Jeżeli otrzymalibyśmy zaproszenie od krewnych z Zaozla, też musielibyśmy mieć pośrednika w postaci biura podróży?

— O ile mi wiadomo, polskie biura podróży nie zawarły umów z biurami czeskosłowackimi, przekroczenie granicy z CSRS wymaga więc każdorazowo zgody czeskosłowackich organów kontroli paszportowej.

— Także teraz, po zniesieniu w Polsce stanu wojennego?

— Tak.

— A propos zniesienia stanu wojennego i związanych z nim ograniczeń. Czy po 22 lipca nastąpił wzrost ilości osób przekraczających granicę?

— Nie, taki wzrost nastąpił już po zakończeniu roku szkolnego.

— Macie pełny most samochodów i autokarów, a celnicy siedzą na ławce. Nie mają co robić?

— Chwile, kiedy celnicy siedzą na ławkach zdarzają się tylko wtedy, kiedy znajdujące się na przejściu granicznym pojazdy są po naszej odprawie celnej i trwa odprawa służb czeskosłowackich.

— Oczekiwanie na odprawę trwa ok. 2 godzin...

— Nieprawda, spóźnienie oczekujących na odprawę, ma miejsce tylko z początkiem i w połowie miesiąca, kiedy ludzie rozpoczynają lub kończą urlopy...

— Ale kolejkę, jak chociażby dzisiaj, jednak są. Ile trwa więc oczekiwanie na odprawę?

— Od 15 min. do 1 godz. Czas trwania samej kontroli celnej zależy od ilości przewożonych towarów, u-ezwołów podróznego itd.

— Co ludzie wywożą z Polski?

— Gdyby sądzić tylko na podstawie asortymentu wywożonych towarów, można by przypuszczać że nie zostaliśmy w ogóle dotknięci kryzysem. Ludzie wywożą wszystko, tylko żywności jest niewiele.

— Czy dużo spraw kar-no-skarbowych?

— Bardzo dużo, w porównaniu z 1980 r. ich ilość wzrosła mniej więcej dwukrotnie.

— Kto przemycza?

— Prawie wyłącznie Polacy.

— Co przemycają?

— Co się da. Tylko w lipcu zatrzymaliśmy towary wartości 1.456 tys. zł.

— Zmieniły się taryfy celne: wywozowa i przywozowa. Czy podróźni wywożą towary, na które nałożono cło w wysokości np. 200 proc. wartości?

— Wywożą, choć niewiele.

— I płacą?

— Oczywiście. Np. w lipcu pobraliśmy w wywozie 6-cioкратно więcej cła niż przed wprowadzeniem nowej taryfy.

— Kawa, rajstopy i cały szereg in. towarów były w przywozie bez cła. Obecnie za przywóz np. kawy powyżej 5 kg trzeba płacić. Czy wprowadzenie cła spowodowało zmniejszenie ilości przywożonych towarów?

— Tak lecz nie radykalnie. Koszty i tak pokrywa w końcu nabywca, który płaci np. za kawę 8 tys. zł.

— W ub. r. pobieraliśmy najwięcej cła za przywożone samochody a obecnie?

— Też za samochody, choć przywozi się ich mniej.

Rozmawiał: JANUSZ WIRA

SPOSTRZEŻENIA • POLEMIKI • UWAGI • WYJAŚNIENIA • SPOSTRZEŻENIA • POLEMIKI • UWAGI • WYJAŚNIENIA

naszej fabryki, mieści się w nim także Przedzkołko FSM. W związku z tym utrudnione jest pełne zabezpieczenie właściwych warunków socjalno-bytowych lokatorów. Sytuacja ulegnie poprawie po przeniesieniu internatu do obiektów Zespołu Szkół Zawodowych FSM, który jest w trakcie realizacji.

mgr MICZYSŁAW SUDER
gl. specj. ds. ekon.-pracow.

SEUSZNE ZARZUTY

W odpowiedzi na notatkę „Spojrzenie na Widok” PSS w Cieszyńskim, informuję, że żali się uzasadnione i słuszne. Za brak nadzoru wy-ciągnięto w stosunku do kierownika zakładu konserwacji służbowe w postaci kary upomnienia. Wymienione uwagi nie powtarza. Wzmógłśmy kontrolę w celu ueliminowania niedociągnięć w pracy zakładu. Przepraszamy.

JAROSŁAW CZERNIUK
wiceprezes Zarządu

LUDZKA BEZTROSKA

„Cieslarówka” miała być miejscem rekreacyjnym dla mieszkańców Cieszyńska i zina. Zina, owszem,

jest terenem do saneczko-wania się, działa wyciąg narciarski. Ale latem? Ścieżki spacerowe zdążyły zarósć. Nikt nie kosi trawy. Teren jest brzozyowy od dojrzałego szczytowi, którego nasiona roznoszą płaki i woda. Osty utworzyły swego czasu cały niebieski las, a teraz niesione przez wiatr nasiona zasiewają nie tylko „Cieslarówkę”, ale również przyległe ogródki i pola uprawne.

Jak korzystać z tego miejsca, skoro ktoś tam wypasa kóz i barany?

Czy nie lepiej zamienić teren w ogródki działkowe, których tak brakuje?

Przykładem dewastacji przyrody są 2 lipy opalone prawie do samych wierzchołków na cmentarzu ewangelickim od strony ul. Zaleskiego (naprzeciw domu nr 15). Drzewa, o krótkich pniach, mają grubo ponad 50 lat. Kiedy w dniu 5 sierpnia przechodziłem ul. Zaleskiego, był w tym samym miejscu ułożony wysoki stos suchych wleńców przeznaczonych do spalania. Był może, gdy list dotrze do Redakcji, drzewa będą już kompletnie zwęglone.

Czy trzeba rzeczywiście na cmentarzu, na którym nie ma do tego warunków, palić suche wieniec? Jeżeli

zaś trzeba, to czy nie można tego robić bezpiecznie, paląc po kilka sztuk, żeby nie niszczyć drzew?

NAZWISKO I ADRES
znane Redakcji

CZYM KONSERWOWAĆ DACH?

Już 5 rok nie można kupić w Ustroniu i okolicy dacholeum (dawniej to się nazywało ter) do konserwacji papy i zylamitu (dawniej karbol) do konserwacji drewna. Dach pokryty papą powinien być konserwowany co 2-3 lata. Jak nie ma składników do produkcji dacholeum, to dlaczego nie produkuje się zwykłego teru, jak dawniej? Ter to produkt uboczny produkcji koksu, a produkcja koksu kilkakrotnie się zwiększyła.

Kiedyś wagon-cysterny przywoziły ter do magazynów GS w Cieszyńskim. Mni-szwie, tam go przelewano do beczek i przewożono samochodem do GS Ustroń. Teraz GS Ustroń ma magazyn na stacji PKP i ma kawałek toru kolejowego, to by mogła zamówić wagon-cysternę. Przecież potrzebna mniej materiału na

konserwację papy niż na nową papę i lepek, których też brak.

NAZWISKO I ADRES
znane Redakcji

DLACZEGO BRUDNY SKOCZÓW?

Poruszone w liście „Wizytówki Skoczowa” (nr 29) niedociągnięcia są władzom miasta i gminy doskonale znane z własnych spostrzeżeń, zebrań z mieszkańcami i interwencji radnych. Spostrzeżenia autorki listu są prawdziwe, stanowię jednak wywnioskowanie, które dyspozycji, i prawie zawsze nasza działalność jest warunkowana szeregiem ustaleń nie znanych wszystkim mieszkańcom.

Jeżeli chodzi o skrzyżowanie dróg Katowice-Wiśła i Bielsko-Cieszyń, to sprawa ma się następująco:

W posiadaniu tutejszego Urzędu jest opracowana przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Katowicach dokumentacja techniczna na sygnalizację świetlną. Czynione są sta-

rania, aby jeszcze w br. rozpocząć roboty przygotowawcze związane z jej zainstalowaniem. Utrzymanie zieleńców na tym skrzyżowaniu należy do Rejonu Dróg Publicznych w Bielsku-Białej. Późne rozpoczęcie robót pielęgnacyjnych na „wysepkach” (dopiero po wielu interwencjach telefonicznych ze strony Urzędu) RDP tłumaczy brakiem ludzi. Chcę poinformować, że w związku z nienależytym utrzymaniem zieleńców przez RDP odrębnym piśmem zobowiązałem przedsiębiorstwo do zlecenia ich utrzymania przedsiębiorstwu prowadzącym taką działalność (RSP Wilamowice lub PGKiM Skoczów).

Jest prawdą, że chodniki są w bardzo złym stanie. Zgodnie z zatwierdzonym planem społeczno-gospodarczym rozwoju miasta i gminy Przeds. Gospod. Kom. i Mieszk. przystąpiło do remontu chodnika przy ul. Bielskiej od strony Pogórza.

Teren naprzeciw Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Bielskiej jest przeznaczony pod budownictwo jednorodzinne. Dlatego też, licząc się z koniecznością rozbioru tych budynków w niedalekiej przyszłości, ich właściciele nie przeprowadzają w nich remontów.

W ub. r. Bielskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego „Śląsk” opracowało na nasze zlecenie koncepcję przebudowy ul. Mickiewicza, w której przewiduje się przed dworcem PKP, oprócz stanowisk autobusowych, również postój taksówek. W br. rozpoczęły się roboty remontowe przy ul. Mickiewicza.

Ulice są czyszczone zamiatarką mechaniczną „WUKO”, która nie może dojechać do każdego zaułka, więc poprawki muszą być wykonywane ręcznie. W PGKiM pracuje jednak tylko 2 zamiatacz, którzy nie są w stanie zamieść każdą ulicę częściej niż raz na tydzień. Starania kierownictwa PGKiM o zatrudnienie dodatkowych ludzi na tych stanowiskach spełniają na niczym, ponieważ nie można znaleźć chętnych do tej pracy.

Część rozstawionych na chodnikach pojemników na śmieci była już mocno zużyta. Z początkiem lipca, po otrzymaniu partii nowych, PGKiM wymieniło je oraz uzupełniło brakujące.

mgr inż.
ROMUALD CIEŚLAK
Zastępca naczelnika

ŚWIĄTYNIE BEZ WIERNYCH

si coś, co jest wszakże jeno kaprysem Rechowicza? Skoro, jak z dalszej części wywiadu wynika, absolwenci zasilają szkolnictwo, przywróćmy więc na Bobru... Liceum Pedagogiczne, które zapisało się tak dobrze w świadomości mieszkańców miasta i regionu!

W co Pan Profesor wypowiada absolwenta uczelni? — pyta dziennikarz. „W obecnych warunkach nie możemy animatorów wprowadzić w jakiś gotowy model — odpowiada Profesor — wypuszczamy ich na otwarte morze ekwipując w podstawowe prawa humanizmu: muszą widzieć w człowieku najwyższą wartość, szanować tożsamość narodową i demaskować zakłamanie... A ja myślałem, że te cechy powinno się wynieść już z domu!...

Są przecie w wywiadzie spostrzeżenia cenne, które

zostały jednak rzucone jakby mimochodem, choć powinny być wypunktowane tłustym drukiem. Mówi Profesor: „najważniejsze są wszystkie formy i odmiany społecznego ruchu kulturalnego”. I tu, moim zdaniem, jest pogrzebany przysłowio- wy pies a nie w dyrdymal- ach czy pożenić CCK z PTTK a może z Macierzą po pozabawieniu jej garbu tradycji(?) Oświadcza w swoim liście Emanuel Guziur: „Filia bowiem kształci magistrów, co wcale nie znaczy, że nauczycieli — preferuje się tu wiedzę na koturnach”, a znany nauczyciel i działacz, członek Narodowej Rady Kultury Józef Broda z Istebnej ujawnia rzecz jeszcze dobitniej oświadczając: „Są świątynie, są kapłani — brak wiernych. Mogą ich pozyskać jedynie kapłani z po-

wołania, posiadający klucz do animacji kultury — precyzyjny, uwzględniający zróżnicowanie środowisk. Uczelnie, nawet najlepsze nie złatwią niczego. Pozostanie kultura w zarekawkach, sztuczna, nie interesująca i nie mająca większego wpływu na społeczeństwo — uczona wszakże, ale martwa!...

Zawsze przekonuje mnie autentyczny działacz, choćby bez cenzusu ale z osiągnięciami praktycznymi. Ludziom ze swoistym powołaniem do działań w sferze kultury nie przeszkadza błędne strategie, nie potrzeba im też zmiany hasła. Mógłbym tu przytoczyć dziesiątki przykładów takich właśnie ludzi i ich osiągnięć z czasów, gdy zamiast tajemniczego CCK stał w cieszyńskim Rynku po pro-

stu Dom Kultury a w miejscu dzisiejszego Wydziału Zamiejscowego skromne Studium Nauczycielskie...

Dla autentycznych przyszłych działaczy kulturalnych nasze miasto i region winny być warsztatem doskonałym umiejętność spożytkowania nabytej wiedzy w działaniach praktycznych. Znam wielu absolwentów tej uczelni, którzy kwalifikacjami i pracą dowodzą, że nie znaleźli się w niej przypadkowo. Przyszli jednak w jej mury z zamiłowaniem do działania a nawet z osiągnięciami w tym zakresie. Może więc błąd tkwi w sposobie rekrutacji?

Tych, co znaleźli się w niej przypadkowo, pochłonie szkolnictwo. Cieszyć się z tego czy smuć? W każdym razie kulturze nie już z ich strony nie grozi...

HENRYK BOGUCKI

ZAPISKI



„STUDIO”
PREZENTUJE

W interesującym zredagowanym 3. tomie katowickiego almanachu literacko-artystycznego „Studio” znalazły się publikacje trojga Cieszyńskaków. Jerzy KRONHOLD drukuje opowiadanie „Familok”, Andrzej SZEWCZYK z Kaczyc — refleksje towarzyszące własnej twórczości plastycznej a Janina CIUPEK — fotografie prac graficznych A. Szewczyka.

W 8-osobowym zespole redakcyjnym znajduje się dwóch Cieszyńskaków: muzykolog i kompozytor Ryszard GABRYŚ oraz Andrzej SZEWCZYK (zast. naczelnego redaktora). (kh)

PRZEMYTNICZYM TROPEM

W najbliższym poniedziałek, dnia 22 bm., o godz. 11, otwarta zostanie w Dolnym Narodowym w Cieszyńskim wystawa „Przemyttniczym tropem”. Organizatorami są Muzeum Miejskie i Urząd Celny. Na ekspozycję złożony jest zbiór sztuki, które uświadczają przewiezienie nielegalnie przez granicę. Urząd Celny przekazał je nieodpłatnie Muzeum Miejskiemu. (n)

MAŁE FORMY

Od kilku lat prawdziwy rozkwit, przeżywają na Zaolziu małe formy sceniczne. Do najlepszych zespołów należą się Teatr „APROPO” Interkluba w Kościelcu, Stankiewiczach, Trzyniech „CIOTKI” oraz zespół parafialny przy Klubach Młodych PZMO, np. w Orłowie-Lutyni, Karwini-Fryszacie, Trzynie, Łasnej, Wędrzyni, Cz. Cieszyńskie. (x)

POLAK Z POLAKÓW

ludzi! obcy, haplywowym, przeważnie urzędnikami, nie związanymi z ludem tej ziemi. Zaś rodzina Grimów wyrastała na polską tradycję, na ziemi cieszyńskiej, i była ściśle związana z ludem. Karwina znajdowała się wtedy pod austriackim zaborem i posługując się językiem niemieckim urzędnicy nie byli Niemcami lecz Austriakami; różnica ta znacząca.

Autor artykułu pisze, że ojciec ks. Grima „gminał pod-

czas wypadku w kopalni, gdy przyszedł poeta miał zaledwie kilka lat”. Nie ma chyba jednego Zaolzia, który by uwierzył, że młoda wdowa, Czeszka, wychowała swego syna na Polaka. W pamiętniku mojej matki. Amalii z domu Grin,

Autor artykułu przytacza również opinię pani F. Kubackowej, która nie pocho- dziła z Zaolzia i z pewnością nie znała osobiście bliskiej rodziny ks. Grima. Dlatego opinia ta nie może stanowić dowodu „nie do odparcia”. W potocznej mowie Górali często używa się zwrotu „Czeszka” w stosunku do osób mieszkających za Olszą, za obecną granicą polsko-czeską, bez względu na ich odczucia i przynależność narodową. Podobnie zresztą jak imię „Niemiec” przydawano często osobom noszącym tylko niemieckie nazwisko. To jednak nie może być równoznaczne z przynależnością do tych narodowości.

Przy okazji chciałbym zauważyć, że ks. Grin, którego 100 rocznicę urodzin obchodziliśmy w styczniu br., nie może już mieć bliskiej rodziny. Przy życiu pozostali członkowie dalszej rodziny, potomkowie braci Grimów („dziesiąta woda po

kisielu” — jak twierdzi autor). Mimo to rodzinne wspomnienia, przekazywane ustnie i na piśmie z pokolenia na pokolenie, są na pewno najbardziej wiarygodne. Fakt, że w polskiej rodzinie „pojawili się Czech i Niemiec lub Austriak, byłby szeroko komentowany i nie pozostałby bez echa. Zaś w domu dziadka ani w moim nigdy nie słyszałam o Grimie — Niemcu i Grimowej — Czeszce.

Na pograniczu zdarzają się małżeństwa mieszane pod względem narodowościowym. Gdyby autor artykułu napisał, że prawdopodobnie dalecy przodkowie Grimów wywodzą się z rodziny niemieckiej, nie wnosilibyśmy zastrzeżeń. Nie może to jednak dotyczyć rodziców ks. Emmanuela Grima. Jego bliźszej i dalszej rodziny, którzy z całą pewnością byli Polakami.

ANIELA HALSKA

PÓŁ WIEKU SŁUŻBY CHORYM

chodzenie, choć nie umieli po niemiecku nawet słowa. Zylili w fatalnych warunkach. Szerzyła się odra, ospa, szkarlatyna, dyfteryt. Jedną ze szkół zamieniono w szpital dla dzieci, w którym przebywało ok. 200 pacjentów. Wykonywałem do 17 operacji dziennie.

Po wyzwoleniu pracowałem początkowo dalej w Czeskim Cieszyńsku. Byłem nie tylko lekarzem, ale i doradcą, powiernikiem tamtejszych Polaków.

Wcześniej bo w 1946 r. zacząłem dojeżdżać jako konsultant do Sanatorium w Istebnej, gdzie badałem i leczyłem laryngologicznie dzieci. Pracę tę prowadziłem 25 lat. Nieco później, w r. 1955, podjąłem się podobnej działalności w Sanatorium Dzieciątka w Górkach-Buczu. Jeździłem tam własnym samochodem 20 lat i jestem nadal konsultantem tamtejszych pacjentów. Raz w tygodniu przyjmuję także w cieszyńskiej Przychodni. Ale wróćmy do pierwszych powojennych lat.

W 1947 r. Cześć wypowiedzieli mi zgodę na prowadzenie praktyki. Ścisłej rzecz biorąc uzależnili ją od nostryfikacji dyplomu. W praktyce oznaczało to konieczność powtórzenia zdawania wszystkich egzaminów z ostatniego roku studiów. Oczywiście na poddyktowane mi warunki się nie zgodziłem. Tym bardziej, że od dłuższego czasu pracowałem także w polskim Cieszyńsku.

Ponieważ Szpital Śląski nie miał miejsca na oddział laryngologiczny, a pustki był szpital ss. elźbietanek, tam właśnie urządziłem oddział. Obiekt był w pełni urządzony,

nie dysponował tylko narzędziami, ale te miałem własne. Siostry zakonne były niemiełde, ale doświadczone, dobrze się z nimi pracowało.

Wśród chorych znajdowało się sporo osób z komplikacjami usznymi i zatok przynosowych. Szczególnie wiele

trudnych przypadków trafiało z miejscowości górskich — Wisły, Istebnej, nawet z Jabłonkowa. Oddział był pełny, dosłownie w kilka dni po jego utworzeniu.

W 1949 r., w związku z upaństwowieniem szpitala elźbietanek i przeznaczeniem go na szpital przeciwgruźliczy, przeniosłem oddział, na życzenie dr. Alfonsa Maczkowskiego, do Szpitala Śląskiego. Znalazł pomieszczenia najpierw w pawilonie IV, gdzie mieści się obecnie położnictwo i ginekologia. Później przeznaczono ten obiekt na oddział zakaźny, a laryngologia znalazła się w pawilonie I, gdzie mieści się do dzisiaj.

Podobnie jak w szpitalu ss. elźbietanek, zacząłem w Szpitalu Śląskim kształcić asystentów. Pierwszą była Irena Andrzejewska, następnie Waleria Pieczonkova — późniejsza ordynator szpitala w Czeladzi, Jan Wirkonas, który jest obecnie ordynatorem w Żyrardowie, Lidia Wajda-Knobloch, która prowadziła długie lata poradnię w Wiśle, Antoni Turczyniak, Alojzy Pagiela. Pracował też w oddziale nie u nas wyszkolony Krzysztof Miller.

Pierwszą poradnię laryngologiczną utworzyłem w szpitalu ss. elźbietanek. Była przeznaczona dla całego powiatu. Prowadziłem ją osobiście, korzystając z własnych narzędzi, pomagały mi siostry zakonne. Udzielałem porad, leczylem, wykonywałem też w poradni drobne zabiegi. Wraz z przeniesieniem do oddziału Szpitala Śląskiego została tam również przeprowadzona poradnia. W końcu, w r. 1952, znalazła siedzibę w przychodni przy ul. Bielskiej, gdzie znajduje

się do dziś. Mieszkańcy powiatu mieli jednak do laryngologa nadal daleko i to stanowiło jedną z przyczyn, że zgłaszali się chorzy z przypadkami trudnymi, zastrzałowymi.

Zmianę tego stanu rzeczy spowodowało dopiero utworzenie poradni w terenie.

Pierwsza powstała w Wiśle, następnie w Ustroniu i w Skoczowie. Wszystkie były prowadzone przez lekarzy-asystentów oddziału szpitalnego; wyposażenia dostarczały władze służby zdrowia.

Z perspektywy pół wieku, który minął od rozpoczęcia pracy w zawodzie, widzę, jak wiele zmian dokonało się w medycynie, w tym także w laryngologii. Jest to stosunkowo młoda dziedzina medycyny, gdyż oddzieliła się od chirurgii w ostatniej dekadzie ub. w. Ale w Cieszyńskim nie było laryngologii jeszcze przez niemal całe międzywojenne 20-lecie; leczeniem zajmowali się le-

karze ogólnie, praktykujący,

a cięższe przypadki operowa-

li chirurdzy Hinterstoisser i

Kubisa. Od r. 1936 przyjmowa-

ł w ubezpieczalni przy ul.

Bielskiej 2 razy tygodniowo

dr Franciszek Halama, który

kierował jednak pacjentów

wymagających leczenia

operacyjnego do Bielska. W

r. 1938, kiedy ja zamieszka-

łem w Cieszyńsku, dr Halama

przesłał tu przyjeżdżać.

Można powiedzieć, że wy-

konywałem pracę w war-

unkach pionierskich.

Olbrymie żniwo zbierały

dawniej choroby zakaźne.

Tak np. w okresie okupacji

nie było miejsca, żeby nie

umierało dziecko na dyfte-

ryt. Umierało w straszliwych

męczarniach, dosłownie się

duśca. Niemniej groźne by-

ły szkarlatyna, tzw. czarna

ospa, często spotykało się

gruźlicę krtani. Dzięki za-

stosowaniu antybiotyków

choroby te zostały wyelimin-

owane do tego stopnia, że

dziś nie ma przypadków na-

wet do zademonstrowania

asystentowi. Ważną rolę w

ich likwidacji odegrały także

szerzenia ochronne, wyższy

poziom oświaty sanitarnej

oraz dostępność opieki zdro-

wotnej.

Stwierdzam z satysfakcją,

że znacznie zmniejszyła się

w laryngologii ilość najcięż-

szych operacji, zwłaszcza

komplikacji odusanych. Co

nie znaczy, że laryngolog

nie mają co robić. Pozostały

choroby nowotworowe, nie-

które schorzenia wirusowe,

jak dawniej interweniuje

się w przypadkach obcych

ciał w nosie, uchu czy w

tchawicy, trafiają się — choć

nieporównalnie rzadziej niż

dawniej — pacjenci ze schor-

zeniami zaniebieranymi.

Dokonał się jednak kole-

salny postęp, daleko posunę-

ły się np. metody operacyj-

nego leczenia upośledzeń sł-

uchu. Naturalnym prawem

rozwoju, tak jak laryngolo-

gia wydzieliła się swego cza-

su z chirurgii, tak z laryngol-

ogii wydzieliły się z kolei

foniatria i logopedia, które

zajmują się leczeniem wad

wymowy. Dobre wyposaże-

nie oddziału szpitalnego

umożliwia przeprowadzanie

operacji, których ja się pod-

jąć nie mogłem.

Z początkiem 1977 r. prze-

szedłem na emeryturę, ale

cieszę się, że laryngologia,

której podwaliny kładłem w

Cieszyńsku, nadal się rozwija.

Zanotował: ROBERT DANIEL



W dniu 24 czerwca z okazji 50-lecia pracy zawodowej dr Floriana Smykowskiego odbyła się uroczystość, podczas której jubilat otrzymał adznakę Za Zasługi dla Wł. Bielskiego. N/Z: F. Smykowski (pierwszy z prawej) dzieli się wspomnieniami. Od lewej: lek. wojewódzki dr Maria Rybicka i dyr. Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszyńsku lek. med. Marek Cywiński i Fot.: Karol Skoła

KINA

CIESZYN — PIĄTEK: 19-25 „Goście z galaktyki Arkana” (jug. 12), 26 „Caly ten zglek” (USA - 15)

ISTEBNA — OLZA: 20-21 „Buntownicy Orion” (radz. 12), „Korek” (wl. 18) 24-25 „Księżniczka i różyczka” (NRD - 15), „Anna i wampir” (pol. 18).

SKOCCZÓW — PODHAŁE: 19 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. 15), „Wyjście awaryjne” (pol. 15), 20-21 „Dziki konik Grvn” (CSRS b.o.), „Wyjście awaryjne” (CSRS b.o.), 23-25 „Dziki konik Gryn” (CSRS b.o.), „Parszywa dwunastka” (USA - 18), 26 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD b.o.).

STRUMIEŃ — WISŁA: 20-23 „Kwiaty dla pani na zamku” (CSRS b.o.), 24-25 „Grzeszny żywot Franciszka „Buli” (pol. 15), Od 20-22 bni. maraton filmowy: „Komandosi z Navarony” (ang.) i „Śpiewy po rosie” (pol.).

USTRÓŃ — UCIECHA: 19-24 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD b.o.), „Tom Horn” (USA - 18), 26 „Maria i Mirabella” (rum. b.o.).

WISŁA — MARZENIE: 19-22 „Maria i Mirabella” (rum. b.o.), „1941” (USA - 12), 26 „Przygody Cacus” (jap. b.o.).

ZEBRZYDOWICE — SYRENA — nieczynne.

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach.

TURNIEJ TAŃCA

W niedzielę 21 bm. o godz. 16 w sali Domu Narodowego w Cieszynie odbędzie się Turniej Tańca Towarzystwa.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM samochód osobowy Citroen GS 1220, Włado-
mość: Cieszyn, ul. Skońska 41.
072304

SPRZEDAM Zastawę 750 po re-
moncie wraz z częściami i o-
guinieniem. Władość: Da-
niel Kaleta, Dębówiec 73 (Pod-
lesie), po godz. 10. 072309

SPRZEDAM ciagnik „Dzik 2”
wraz z osprzetem. Oferta 181.
072301

SPRZEDAM komfortowy dom
piętrowy, garaż oraz budynek
gospodarczy na parceli 0,95 ha
w Ochabach, blisko rzeki Wi-
sły. Władość: Alfred Pastu-
cha, Baków 178. 069300.

SPRZEDAM 24 siatki ogro-
dzeniowe z kątownikami o wym.
150x300 cm. Władość: Zu-
rek, Cisownica-Kamieniec,
Przystanek PKS. 069299

SPRZEDAM wózek sportowy
dla hliżniat prod. czesko-
wackiej. Władość: Skoczów,
tel. 28-63. 069296

SPRZEDAM szezeliaki wyłła
krótkowłosego. Władość:
Cieszyn, ul. Jordana 6, tel.
203-04. 069295

KUPIĘ lub wynajmę garaż w
Cieszynie na osiedlu Szopena
lub w najbliższej okolicy. Tel.
Cieszyn 22093, po godz. 19.
069296

KUPIĘ mały domek z ogród-
kiem względnie działkę 5-8 a-
rów w Skoczowie. Oferta 182.
072306

ZAMIENIĘ M-4 własnościowe
w Żorach na równorzędne lub
większe w Cieszynie (os. Pod-
gorze). Władość: Piotr Cze-
dik, os. Pstrowskiego 9c/5, Żo-
ry. 069294

ZAMIENIĘ mieszkanie, pokój
z kuchnią, w nowym budowni-
ctwie (Ruda Śląska) na ta-
kie samo w Cieszynie. Włado-
mość: Cieszyn, ul. Ustronska
23. 072308

ZAMIENIĘ mieszkanie kwate-
rakowe o powierzchni 32 m
kw. na 3- lub 4-pokojowe.
Władość: Urszula Wołtas,
Cieszyn, ul. Stalmacha 10/2, w
godz. 16-18. 072310

PILNIE potrzebna opiekunka
do 2-letniego dziecka na bar-
dzo dobrych warunkach (ro-
dzina lekarska). Władość:
Cieszyn, skrytka pocz. 156.
069242

UWAGA zmotoryzowani. Auto-
Myjnia w Skoczowie (tobok
CPN) myje silniki. Zapraszam
codziennie od 8.00-17.00.
069297

WYKONUJĘ izolacje termicz-
ne c.o. Stanisław Haratyk,
Haziach 243 072307

DMUCHAWY do slana (slomy)
oferuje warsztat ślusarski Józef
Przybyla, Szczyrk, ul. Wil-
łowa 1, tel. 550, po godz. 12 (k.
piekarni). 069294

ŚLÓWIK Marian, zam. Puńców
194, unieważnia zagubioną in-
tryczkę nr 1129 p.s. Cocker-
-Spaniel Avga z Mysiej Pola-
ny wydana przez Związek Kyn-
ologiczny w Polsce, Oddział
w Bielsku-Białej. 072303

TV KATOWICE

DTV godz. 16.30, 19.30, Wie-
czorynka godz. 16.50.

PIĄTEK

9.00 Teleferie (film „Korona
carów rosyjskich” - 1). 10.30
Na ziemi i w obłokach (film
rum.). 15.55 Pr. dnia. 16.00
Krag. 16.45 Kasa Chorych (pr.
rozrywk.). 17.05 Magazyn in-
telig. 17.30 Czerdziesiątelet.
18.30 Pr. lokalny. 19.00 Aktual-
ności Agencji Artel. 19.05 Wy-
miary światła. 20.00 Monitor
rządowy. 20.30 W starym kine:
Światła rampy (ameryk. film z
Ch. Chaplinem) 22.50 DTV.
23.15 Kabaret Brunona Rajcy.

SOBOTA

8.00 Tydzień na dzialec -
pr. red. rolnej. 8.30 Antena.
9.00 Teleferie oraz film z serii
Pan Tau. 10.25 Pr. dnia. 10.30
Historia dramatu polskiego J.
Słowacki - „Fantazy”. 12.30
Pr. muzyczno-rozrywk. 13.00
Militaria, obronność, nowocze-
sność. 13.30 Młodość niejedno-
ma imię (film prod. pol.). 14.30
Flip i Flap. 15.00 Sportowy
spotybn na zdrowie. 15.30 Wre-
szcie lato (kom. TV NRD). 16.20
Estrada folkloru - Jasielskie
ogółki. 16.45 Czerdziesiątelet
(15). 17.50 Na progach. 18.20 Pr.
lokalny. 19.00 Liga sportowych
przebojów. 20.15 Antyczne
potkania z balladą (2). 21.10
Wiadomości sportowe. 21.45
DTV. 22.05 Zawsze po 22-iej.
22.35 Fedra (dramat prod.
hlszp.).

NIEDZIELA

7.55 Nowoczesność w domu i
zagrodzie. 8.20 Tydzień (mag.
roln.). 9.00 Teleferie. 10.20 Pr.
dnia. 10.25 Cyrki światła. 11.20
7 Anten. 12.20 Hasior (film J.
Passendorfera). 12.50 Studio
sport - Puchar Europy I.a.
13.35 Kraj za miastem. 14.20
Kalejdoskop Kino-Ok. 15.30
Losowanie Dużego Lotka.
15.45 Tam, gdzie pleprz rośnie
(16). 16.30 Jutro poniedziałek.
17.00 Drogocenny brzośzek -
kom. prod. CSRS. 18.30 Boso-
do marzeń (film rozrywkowy).
20.15 „Hotel Polanów i jego
goście (3) - dramat prod.
NRD. 22.10 Sportowa niedziela.

PONIEDZIAŁEK

16.15 Pr. dnia. 16.20 Magazyn
PCK. 16.45 Echa stadionów.
17.10-18.20 Dzień rumuński w
telewizji polskiej. 17.15 Pocze-

łowska wakacji - Impresja
filmowa. 17.20 Ballady - śpie-
wa Tudor Gheorhe 17.25 Pr.
publicyst. 17.40 Zwyczae i
obyczaje rumuńskie. 17.50 Mój
dom - pr. poetycki. 18.00 Pr.
rozrywkowy 18.20 Pr. lokal-
ny. 19.00 Letnie sprawy. 20.00
Publicystyka. 20.15 Teatr tele-
wizyj - Żyć i pamiętać. 21.35
Rolnicze lato 83. 21.45 Mi-
strzostwa Europy w pływaniu.
22.15 DTV. 22.35 Sprawy mied-
zynarodowe.

WTOREK

9.00 Teleferie oraz film Cza-
rodziejska piosenka TV NRD.
10.30 Serce i peryskop (film).
11.45 Mistrzostwa Europy w
pływaniu. 15.40 Pr. dnia. 15.45
Mistrzostwa Europy w pływaniu.
16.15 Kwadrans z Arletem.
16.50 Sewerino (film przygod.
prod. NRD). 18.10 Wystąpienie
ambasadora Socjalistycznej
Republiki Rumunii. 18.20 Pr.
lokalny. 19.00 Pr. rozrywkowy.
20.00 Publicystyka. 20.15 Serce
i peryskop (3) - film prod.
ZSRR. 21.30 Rolnicze lato 83.
21.40 Mistrzostwa Europy w
pływaniu. 22.10 DTV. 22.35 My
i nasz język (8).

ŚRODA

9.00 Teleferie oraz film Oko-
niku garbusku. 10.30 Zakazane
zabawy (fran. dramat społ.
obycz.). 11.50 Mistrzostwa Eu-
ropy w pływaniu. 12.30 Czas
reformy. 15.25 Pr. dnia. 15.30
Mistrzostwa Europy w pływaniu.
16.00 Przyjemne z poży-
tecznym. 16.15 Losowanie
Express Lotka i Małego Lot-
ka. 16.45 Mag. związkowy. 17.05
Aut - mag. reporterów spor-
towych. 17.25 Kram - mag.
konsumenta. 17.55 Interstudio.
18.20 Pr. lokalny. 19.00 Nie-
przetarte ścieżki. 20.00 Publi-
cystyka. 20.15 Zakazane zabawy
(fr. film). 21.40 Rolnicze
lato 83. 21.50 Mistrzostwa Eu-
ropy w pływaniu. 22.20 DTV.
22.40 Wiczeor filmowy.

CZWARTEK

9.00 Teleferie oraz film Po-
nad niebo. 10.30 Szantaż (film
kryminalny). 12.05 Mistrzostwa
Europy w pływaniu. 15.55 Pr.
dnia. 16.00 Mistrzostwa Europy
w pływaniu. 16.45 Nie potrafię
powiedzieć żemną (melodra-
mat prod. ZSRR). 18.10 Aktual-
ności Agencji Artel. 18.20 Pr.
lokalny. 19.00 Sonda. 20.00 Pu-
blicystyka. 20.15 Szantaż (ru-
muński film kryminalny).
21.55 Rolnicze lato 83. 22.05 Mi-
strzostwa Europy w pływaniu.
22.35 DTV. 22.55 Pegaz.

TV OSTRAWA

DTV godz. 15.30, Wieczorynka
godz. 19.10.

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.00 Dla przed-
szkoli. 9.25 6 strzałów do ka-
pelusza (pr. rozrywk.). 10.05
Czas życia (teatr). 16.20 Ruch
to zdrowie. 16.25 ZVL Zyllna
- Banik Ostrawa (piłka n.).
18.20 Życie w przyrodzie. 18.45
Pr. dokumentalny. 20.00 Asta,
mój aniołek (kom. filmowa
NRD) 21.35 Piosenki. 22.00 24
godz. w św. 22.15 Tak - nie.
22.55 Kotka lubi kwaśną ka-
puszkę (fr.-holend. ser. „Mę-
czyzna z Amsterdamu”).

PROGRAM II: 17.50 Lekarz
radzi. 18.00 Wakacje nad je-
ziorem (8 - pol. ser. dla mł.).
18.30 10 min. dla was. 18.40
Fotel dla gościa. 19.10 Zycie
podczas rewolucji (pr. doku-
mentalny z Afganistanu). 19.30
Nauka dla przyszłości. 20.00
Bakalarze 1982 nt. „Kiedy so-
bie nasz dziadek babcię za żo-
nę brał”. 21.00 W dolinie rze-
ki Tuł. (Dni czchsl. kultury w
Mongolii). 21.30 Aktualności.
22.00 Ciotka Charleya (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.20 Pionierska
jaskółka. 10.00 Asta, mój anio-
łek (kom. filmowa NRD). 14.30
Popołudnie sportowe (żużel w
Koprywnicy, piłka ręczna
pań w Koszycach). 17.20 Ko-
mik i jego świat 17.55 Spotka-
nie w Lewoczu. 18.45 Lato z
Kasią (6). 20.00 Wielki Pro-
gram Rewelowy. 21.35 Branki
+ P + S. 21.50 Polleantka (fr.
krym.). 23.35 Kino i la.

PROGRAM II: 17.45 Stary
Egipt (szwajc. ser. dokument.).
18.00 Puchar Europy w I.a. w
Pradze. 20.00 Formula I (wl.
film). 21.50 Solo i soliści (pr.
muz.). 22.30 Park narodowy
Ceahlau w Rumuni.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio
Kolega. 11.00 Prawa ruchu (10).
11.55 Zwierciadło tygodnia.
15.00 Słowo i kamera. 16.00
Popołudnie sportowe. (koszy-
kówka pań, zawody I.a.). 18.30
Spotk. z ork. K. Vlach. 20.05
Tysiąc mil dla „taty” (teatr).
21.10 Branki + P + S. 21.25 Fe-
stiwali muzyczny Brno 1982.
22.20 Kultura 1983.

PROGRAM II: 16.50 Ruch to
zdrowie. 16.55 My, opuszczone
panienki (czes. film). 18.10 Ty-
dzień na ekranie. 18.30 Zawo-
dy I.a. 22.10 Flora Olomunice
1983. 20.50 Barum rallye (za-
wody samochodowe). 21.40 Ty-
ler (kanad. film).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 17.00 10 minut
dla was. 17.10 Kompas. 18.00
Lekarz radzi. 18.10 Świat so-
cjalizmu. 18.40 Rumunia z pta-
siej perspektywy (film
dokument.). 20.00 Szklarze (te-
atr). 21.15 Piosenki. 21.25 Nau-
ka dla praktyki. 22.00 24 godz.
w św. 22.15 Dixieland.

PROGRAM II: 20.00 Muzycz-
ne Studio M. 20.35 Echa sta-
dionów. 21.30 Aktualności. 22.00
Warta na Amurze (5 - radz.
ser.).

WTOREK

PROGRAM I: 9.00 Auto-mo-
to revue. 9.30 Szklarze (teatr).
17.05 Świat się spieszy (rum.
program rozrywk.). 17.55 Pr.
lokalny. 18.30 Rolniczy rok.
20.05 Rodzinna wieczera (rum.
film). 21.40 Wielki mały świat
grzybów, robaków i roślin (2).
22.05 24 godz. w św. 22.20 Mu-
zyka z respiration.

PROGRAM II: 20.05 TV Klub
Młodych. 21.30 Aktualności.
22.50 Bal maskowy. 22.55 Do-
branoc dla dorosłych.

ŚRODA

PROGRAM I: 9.00 Dla przed-
szkoli. 9.30 Tysiąc mil z „ta-
trą”. 17.45 Jak żyć. 17.55 Auto-
moto revue. 18.30 Kierunko-
wskaz. 20.00 Miasta naszych
dni: Bardejow. 20.25 Koncert
z Bardejowa. 21.25 Azymut.
22.05 24 godz. w św. 22.20 Dom
wariatów na pierwszym pię-
trze (miniatura sceniczna).

PROGRAM II: 20.00 Egmont
(1 cz. tragedii Goethego). 21.30
Aktualności. 22.00 Światowid.

CZWARTEK

PROGRAM I: 17.20 Rewia
sportowa. 17.50 Perspektywy.
18.30 Konf. prasowa. DTV.
20.00 Solo (komedia). 21.15 Eko-
nomiczny magazyn. 22.00 24
godz. w św. 22.15 Spotkanie z
artystami radzieckimi.

PROGRAM II: 20.00 Hisz-
pańskie gwiazdy operetki: T.
Berganz. 21.00 Komik i jego
świat. 21.30 Aktualności. 22.00
Nagich ubierać (1 cz. wl. fil-
mu).

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE „SPOMASZ”

w Cieszynie, ul. Sławowa 22

ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników niewykwalifikowanych — kobiety i mężczyzn do przyuczenia w zowa-
dzie:

- monter filtrów chemicznych
- uzwojacz silników elektrycznych
- monter agregatów chłodniczych

Warunki płacy: minimum VI grupa osobistego zaszerzgowania + premia z możliwo-
ścią dalszego awansu po przyuczeniu, premia motywacyjna, nagrody z wypracowa-
nego zysku, deputat węglowy, dodatek stożowy i inne uprawnienia wynikające z
Układu Zbiorowego dla Przemysłu Maszynowego.

Chętni podjęcia pracy są proszeni o zgłoszenie się w Dziale Kadr PRM „SPOMASZ”,
Cieszyn, ul. Sławowa 2, tel. 211-51, wewn. 95.

W dniu 25 sierpnia 1983 r.,
o godz. 10, odbędzie się w
Urzędzie Celnym w Cieszy-
nie, ul. Garncarska 8
(gmach Sądu)

LICYTACJA PUBLICZNA

następujących samocho-
dów osobowych:

FORD — furgon towaro-
wy, rok produkcji ok.
1972, cena wywoławcza
157.500 zł,

MERCEDES Benz, rok pro-
dukcji 1971, cena wy-
woławcza 506.500 zł,

LEVLAND Princess, rok
produkcji 1976, po wy-
padku, cena wywoław-
cza 22.500 zł oraz

silnika wraz ze skrzynią
biegów do samochodu
SKODA, pojemność 998
cm sześć, cena wywo-
ławcza 11.400 zł.

W wypadku, gdy pierw-
sze licytacje nie dojdą do
skutku, następne odbędą
się w tym samym miejscu
w godzinę po pierwszej li-
cytacji.

Samochody będą udostęp-
nione do oglądnięcia na dwie
godziny przed licytacją.

Nabywca samochodu zo-
bowiązany jest wpłacić od
najmniej 1/3 ceny nabyw-
czej na miejsce, zaś pozos-
tałą kwotę najpóźniej do
godziny 12 dnia następnego
do kasy Urzędu Celne-
go w Cieszynie.

Urząd Celny nie pobiera
wadium.

Urząd Celny może unie-
ważnić licytację bez pod-
ania powodu.

Wszelkich informacji o
licytacji udziela Urząd Cel-
ny w Cieszynie, ul. Garn-
carska 8 tel. 21-961 lub
21-127 wewn. 23.

148kr

SPOŁEM PSS KONSUM ROBOTNICZY W CIESZYŃE

informuje,

że z dniem 1 września br. nastąpi

ZMIANA GODZIN HANDLU

w placówkach branży mięsno-wędliniarskiej.

Wszystkie sklepy będą czynne od poniedziałku do pią-
tku w godz. od 9.00 do 17.00, zaś w soboty będą nie-
czynne za wyjątkiem sklepu dyżurującego w centrum
miasta.

Decyzja ta podjęta została za zgodą Naczelnika Miasta
oraz Klubu Federacji Konsumentów i ma na celu
usprawnienie zakupów naszym Klientom.

Do tej pory placówki czynne w wolne soboty prowa-
dziły wyłącznie sprzedaż towaru stanowiącego pozos-
tałość z dnia poprzedniego i w tej sytuacji sklepy dy-
żurowały znikomą ilością towaru, co znacznie utrud-
niało zakupy.

Od miesiąca września br. dostawy towarów odbywa-
ć się będą również w poniedziałku. W miesiącu wrześniu
br. dyżur pełnić będzie w soboty sklep nr 49 przy ul.
Szersznika w godz. od 8.00 do 16.00. W placówkach
zaopatrywać się mogą wszyscy klienci zarejestrowani
w podległych nam placówkach

Z tytułu pracy w soboty sklep nr 49 będzie nieczynny
w poniedziałku

Żywimy nadzieję, że wprowadzenie powyż-
szych zasad przyjęte zostanie z aprobatą przez
Konsumentów.

149

1994

STO

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 34 (1142) • ROK XXV • 26 VII — 1 IX 1983 R. • CENA 6 ZŁ

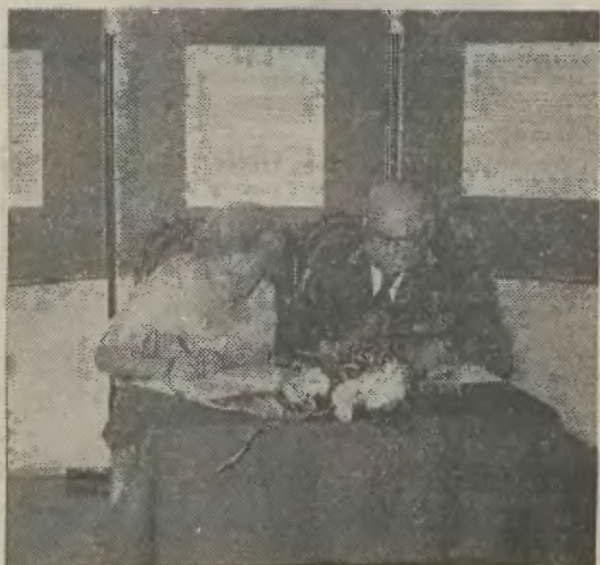
DAR URZĘDU CELNEGO DLA MUZEUM MIEJSKIEGO

UDAREMNIONO PRZEMYT DZIEŁ SZTUKI

W latach 1978—1982 funkcjonariusze cieszyńskiego Urzędu Celnego zapobiegli nielegalnemu wywozowi 81 przedmiotów stanowiących dobra kultury. Miejski konserwator zabytków mgr Irena Kwaśna wyceniła je na ponad 1,6 mln zł. Zgodą Ministra Kultury i Sztuki wzbogaciły zbiory Muzeum Miejskiego w Cieszynie.

st kontr. celny Bogdan Galeja, kontroler celny Andrzej Laci, kontroler celny z Chłapka mgr Bolesław Mojżesz, kontroler celny z Zebrzydowic Tadeusz Zyla.

Znaczne osiągnięcia w ujawnianiu nielegalnego przewozu dóbr kultury mają również żołnierze Granicznego Punktu Kontrolnego w Zebrzydowicach, którzy nie dopuścili do wywozu 7 ikon, mosiężnego, obustronnie zdobionego krzyża prawosławnego z XIX w., tryptyku mosiężnego z przedstawieniami scen z Nowego Testamentu oraz fragmentu polptyku podórnego przedstawiającego sceny z życia Chrystusa. (J. W.)



Akty przekazywania darów kultury podpisywali: dyr. Muzeum Miejskiego mgr Małgorzata Piazak i dyr. Urzędu Celnego Mieczysław Pietraszek • Fot.: Paweł Czupryna

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Tadeusz Szalorczyk

MNRN UCHWALIŁA

NOWE STAWKI CZYNSZÓW

Dnia 18 bm. zebrało się na nadzwyczajnej sesji Miejska Rada Narodowa w Cieszynie, której przewodniczył Ferdynand JAROSZ. Najważniejszym punktem porządku obrad było uchwalenie nowych stawek czynszu za lokale, które zaproponował i uzasadnił, opierając się na rozporządzeniu Rady Ministrów, naczelnik miasta Edward MATUSZEK.

Wprowadzenie zmian czynszu — przypomniał Naczelnik — ma na celu zbliżenie opłat za mieszkanie w budynkach państwowych i podlegających gospodarce lokalnej budynkach prywatnych do poziomu kosztów ich utrzymania, jak również zmniejszenie różnic w opłatach za mieszkania spółdzielcze i kwaterunkowe

Nowe stawki będą obowiązywać od 1 października br., ale cała operacja podwyżek została rozłożona — z uwagi na potrzebę ochrony poziomu życia mieszkańców — na 3 lata.

Wysokość czynszu za lokale mieszkalne zostaje uzależniona od powierzchni i standardu mieszkania. Zachowana została dotychczasowa

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

ROK SZKOŁNY TUŻ, TUŻ

• MAŁO UBRANEK • POD DOSTATKIEM ZESZYTÓW

Wprawdzie dzieci jeszcze wypoczywają, ale rodzice już wystawiają w kolejkach po zeszyty i ubranka szkolne. Z pierwszych obserwacji wynika, że zaopatrzenie rynku w ubranka, fartuszki szkolne i w obuwie, szczególnie sportowe, jest złe. Jak nas poinformowano w Dziale

Handlu Filii WPIW w Cieszynie, dostaw tych artykułów są znikome. Niewielkie ilości ubrań, którym dysponuje placówka, trafia do sklepów po 25 bm. Handlowcy są jednak przekonani, że na początku roku szkolnego będzie mieli co sprzedawać. Dobrze jest z artykułami

piśmiennymi. Nie brakuje zeszytów, bloków, ołówków, itp. Chwilowe braki są na bieżąco uzupełniane. Sklepom papierniczym przyszły z pomocą większe ilości „Ruchu”, do których skierowano 20 tys. zeszytów 16- i 60-kartkowych. (cz)

NAPAD NA ŻOŁNIERZA WOP

Dnia 20 bm. ok. godz. 16.30 na zbiegu Cmentarza opadają na kierunku Ustronia-Poniewa dwaj młodzi, dotychczas nieznani żołnierze WOP, szeregowiec Roman Zwardoń i Piotr Kuchajda, którzy na ziemię i zaczęli okładać dużym kamieniem. Gdy nie krzyki przypadkowej kobiety — świadka zdarzenia, przestępcy poniosliby niechybnie śmierć. Spłoszeni bandyci uciekli, nie pozostawiając nieprzytomnej ofiary i zbiegli.

Mimo iż prawie natychmiast wszczęto poszukiwania sprawców, nie udało się do tej pory zatrzymać. Szeregowiec Roman Zwardoń został z ciężkimi ranami przewieziony do Szpitala Śląskiego w Cieszynie, gdzie przeżył, ale go skomplikowanemu zabiegowi z życia ran na głowie i twarzy. Operację zakończono po założeniu 137 szwów. Zwardoń ur. 28.11.1963 r. Od złożeń przysięgi w grudniu ub. r. był 6-krotnie wyróżniony m. in. brązową odznaką „Złoty Żołnierz”.

PRZECIWDZIAŁAĆ ALKOHOLIZMOWI

Zgodnie z postanowieniem Rady Miejskiej w sprawie przeciwdziałania alkoholizmowi, nauczyciel m. in. do spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi, w jej ramach, weszła 13 osób, wśród których kierownicy wydziałów odpowiedzialni za właściwą realizację ustawy, przedstawiciele organizacji społecznych, MO i In. Instytucji z terenu miasta. Przewodniczącym został naczelnik inż. Edward Matuszek.

GMINA TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWA

Niedawno przebywał w gminie Brenna przewodniczący Głównego Komitetu Turystyki i Wypoczynku J. Cisowski. W wydziale Turystyki i Wypoczynku UW. Odwiedził wczasowe, zapoznając się z warunkami pobytu. Na zakończenie wizyty odbyło się w Urzędzie Gminy spotkanie z przedstawicielami miejscowych władz, podczas którego omówiono najważniejsze zadania i potrzeby turystyczno-wypoczynkowej.

(zs)

SKOCZOWSKIE OSOBLIWOŚCI

W bieżącym numerze, na str. 8, rozpoczynamy druk „Skoczowskich osobliwości”. Autor tych zapisków, sporządzonych przed 3 wiekami, nie jest znany; w cieszyńskiej historiografii zwykło się go nazywać SKOCZOWSKIM ANONIMEM.

„Skoczowskie osobliwości” były zapisywane w starym wrocławskim kalendarzu. O tym, do kogo egzemplarz tego kalendarza trafił, i jaki zrobiono z niego

użytek, pisze na str. 4, w art. „O skoczowskim Anonimie” Jan WANTUŁA — tłumacz pamiętnika na język polski.

„Skoczowskie osobliwości” ukazują się drukiem po raz pierwszy. Mamy nadzieję, że okażą się dla naszych Czytelników interesujące, nie mają bowiem nic z nudnego podręcznika historii, zawierają natomiast sporo elementów obyczajowych i sensacyjnych.

ZMIANY KADROWE

TRUDNA SYTUACJA SZKOLNICTWA

Dnia 22 bm. obradowała Egzekutywa KM PZPR w Cieszynie. Dokonano oceny stanu w partii w mieście analizy realizacji uchwał konferencji i plenarnych posiedzeń KM oraz sytuacji w związkach zawodowych.

Egzekutywa zapoznana się ze stanem przygotowań placówek oświatowo-wychowawczych do nowego roku szkolnego. W związku z rozbudową osiedla Podgórze oraz ciągłym zwiększaniem się ilości dzieci w oddziałach Egzekutywa wyraziła zaniepokojenie, że w planie 3-letnim Cieszyna nie znalazła się budowa nowej szkoły podstawowej.

Egzekutywa zatwierdziła na stanowisko dyrektora Szkolnego Ośrodka Wychowawczego Bronisławę Basse, dotychczasowego dyrektora Zasadniczej Szkoły Specjalnej oraz na stanowisko kierownika Wydziału ZNTK Gliwice — Wydziału Produkcji Szczeliw w Cieszynie Jerzego Stęka, dotychczasowego z-cę kierownika tej fabryki. (AK)



Silosy zbożowe w RSP Wilamowice • Fot.: Paweł Czupryna

ZBOŻE SPŁYWA DO MAGAZYNÓW

Zapelniają się magazyny zakładów zbożowych i Centrali Nasiennej. RSP w Wilamowicach odstawiła do PZZ ponad 62 t ziarna a do CN 41 t pszenicy i 21 t jęczmienia. Po raz 1 spółdzielnia postanowiła samodzielnie wysuszyć zboże. Zakupila 2 silosy, na 30 t każdy i przeznaczyła na ten cel pomieszczenia w budynkach gospodarczych. Nabyła także maszynę do czyszczenia ziarna, która zostanie niebawem zamontowana. Susząc zboże spółdzielnia zaoszczędziła ok. 60 tys. zł, które musiałaby przeznaczyć na paliwo i na suszenie ziarna w obiektach CN.

Ponad 88 t pszenicy i 39,5 t owsa dostarczyła do Centrali zbożowej „Zgoda”. RKS Golezów odstawił do PZZ 103 t ziarna, realizując całkowite zadanie. Zboże trafi do Centrali Nasiennej dopiero po wysuszeniu i oczyszczeniu.

Nadszpiewanie dobrze przebiega skup zboża. Zaledwie 3 miejscowości nie wykonały do 18 bm. planu: Golezów (na plan 188 odstawił 180 t), Skoczów (na 234 — 207 t) i Ustron (na 40 — 32 t).

Znacznie przekroczyły zadania planowe: Strumień (596 na 410 t), Hażlach (373 na 340 t), Cieszyn (84 na 72 t), Dębówiec (260 na 210 t), Brenna (32 na 26 t) i Chybie (95 na 90 t).

Z dostaw zboża zwolnione są gminy górskie — Wiśla i Istebna. (cz)

ZAPEŁNIAJĄ SIĘ SPIŻARNIE

Wprowadzić do zimy jeszcze trochę ale co gospodarniej — teraz właśnie przystąpili do uzupełniania braków w spiżarniach. Na razie trwa pasteryzowanie owoców, kwaszenie ogórków, sporządzanie różnego rodzaju soków, galaretek i dżemów.

W zrobieniu zapasów na zimę pomagają zakłady pracy prowadzące wzorem lat ubiegłych tzw. akcje „Witaminy”. Np. Odlewnia FSM w Skoczowie zamówiła u producentów warzyw w okolicach Krakowa cebulę, marchew i pietruszkę oraz miód u pszczelarzy w Sanodmierskim. Jak nas poinformowano w dziale socjalnym zakładu, zapotrzebowanie na „witaminy” będzie w br. mniejsze. Powodem są „ogródki działkowe, których szczęśliwymi posiadaczami zostało przed 2 laty 90 proc. zamawiających owoce. W br. zbiorą już ładne plony. Zmniejszyło się także o 100 t zapotrzebowanie na ziemniaki; wynosi ono tylko 350 t.

Cieszyńska „Celma” zamierza w br. zamówić w ramach akcji „Witaminy” jedynie 4 t jabłek z woj. nowosądeckiego. W PSS złożono zapotrzebowanie na 500 t ziemniaków, o 150 t mniej niż w ub. r.

Cementownia „Golezów” zamierza sprowadzić z woj. krakowskiego cebulę i kapustę. Zamówiła 130 t ziemniaków — tyle samo co w ub. r.

(cz)

REORGANIZACJA PKP

Zarządzeniem Ministra Komunikacji zlikwidowane zostały Dyrekcje Rejonowe Kolei Państwowych. W ich miejsce powstały nast. samodzielne jednostki organizacyjne:

• Rejon Przewozów Kolejowych w Bielsku-Białej, któremu podlegają m.in. stacje: Zebrzydowice, Cieszyń, Chybie, Golezów, Skoczów, Ustroń, Marklowice, Pruchna, Kaczyce i Strumień.

• Oddział Budynków w B-B, któremu podlega m.in. jednostka liniowa w Zebrzydowicach;

• Oddział Automatyki i Telekomunikacji z siedzibą w B-B, któremu podlega m.in. Odcinek Zabezpieczenia Ruchu w Zebrzydowicach i Odcinek Łączności Przewodowej w Chybiu;

• Oddział Drogowy w B-B, któremu podlega Sekcja Drogowa w Zebrzydowicach;

• Oddział Socjalny w B-B, któremu podlegają m.in. stolówka i Klub Kolejarza w Zebrzydowicach;

• Oddział Zasilania Elektroenergetycznego w B-B, któremu podlega Odcinek Elektroenergetyczny Zebrzydowice;

• Lokomotywnia Pożarowa w B-B, której podlega Lokomotywnia i kl. w Zebrzydowicach.

Wszystkie wymienione oddziały i Lokomotywnia podlegają bezpośrednio Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach. (n)

NIC, CO LUDZKIE, NIE JEST IM OBCE

Już 7 miesięcy działają w naszym regionie kolejarskie związki zawodowe obejmujące pracowników stacji PKP od Jaworza po Cieszyń-Morkłowie i od Golezowa po Wisłę — Głębcę. Spośród 339 pracowników zgłosiło do nich akces 241 oraz 37 emerytów.

Jak nas poinformował przewodniczący Zygmunta Soszka związek zajął się sprawami mieszkaniowymi wzięł na siebie ciężar załatwiania formalności związanych z budową osiedli domków wielorodzinnych w Pierścieniu, Wiśle i w Pruchnej. Ponadto urządził wycieczki dla dzieci do Brennej, wagonowe dla kolejarzy.

do Warszawy, Kłodzka i Leby oraz autokarowe pęła beskidzką (w tym jedną dla emerytów).

Zorganizował także spotkanie z byłymi długoletnimi pracownikami kolei oraz odwiedził w domach schorowanych emerytów.

Kolejarskie związki przeprowadziły także wiele imprez sportowo-rekreacyjnych,

m. in. turniej piłkarski na boisku w Pierścieniu oraz zawody strzeleckie w Golezowie.

Związkowcy posiadają własny lokal w starym budynku kolejowym w Skoczowie. Sami go wyremontowali, urządzili i zagospodarowali.

W najbliższych planach Związku znalazło się zorganizowanie tegorocznego Dnia Kolejarza oraz urządzenie wycieczek na grzyby i dla emerytów nad morze.

(cz)

RATOWAĆ GRUSZKI

Otrzymał list z troskanego sadownika z Brennej, który zwrócił się do nas w sprawie dość nietypowej. Chodzi mu o możliwość suszenia owoców, w jego przypadku gruszek. Tegoroczny urodzaj, pisze, może zostać zmarnowany, gdyż sporo owoców leży na ziemi i gnije. Dałoby się je uratować poprzez suszenie, ale wykorzystywane dawniej w tym celu piec do wypieku chleba przestał istnieć.

Kto podejmie sprawę? Będziemy zobowiązani za propozycję. Sygnał nasze Czytelnika z Brennej winny również wykorzystać służby socjalne zakładów pracy. Bo suszenie owoców to jedna sprawa a skup świeżych — inna, niemniej ważna.

(n)



Wszystkie owoce usuwane szybko i sprawnie
• Fot.: Paweł Czupryna

SPRZĘT ZDAŁ EGZAMIN

Żniwa właściwie za nami. Wszystko wskazuje na to, że będzie je można zaliczyć do bardziej udanych — to zarówno pod względem uzyskanych plonów, jak ich przebiegu. Dużo w tym zasługa somych ralmików, służb remontowych i... pogody, która przyczyniła się do zmniejszenia awaryjności maszyn.

Jak nam powiedział kierownik Technicznej Obsługi POM w Skoczowie Jan Poneć mino wzrostu ilości sprzętu żniwnego ekipy POM-owskie wyjeżdżały w teren 160-krotnie — tyle samo co w ub. r. Do 15 bm. usunięto 98 awarii w kombajnach, 53 różnego typu prasach, 16 we wiążakach, 4 w suszarniach. Ok. 90 proc. awarii usunięto w ciągu 1 dnia. Najdłuższą trwałą naprawa kombajnu należącego do RSP Zamarski: z powodu braku silnika po kapitalnym remoncie kombajn stał 6 dni.

Podobnie jak w poprzednich latach znaczne trudności były z otrzymaniem z „Agromy” Świerkianiec łożysk, pasków klinowych do maszyn starszego typu i młocarni oraz części do pras

wysokiego zgniotu produkcji krajowej i NRD. Sporo było także narzeków na jakość części zamiennych szczególnie pasków, które często wytrzymywały tylko kilka godzin.

Przed żniwami POM przygotował 4 ekipy pogotowia technicznego. Pracowały w zależności od potrzeb nawet 24 godziny na dobę.

Współpracujące z POM-em instytucje i spółdzielnie korzystały z jego pomocy przy zaopatrywaniu się w części a w zamian oddawały mu do jednodniowej dyspozycji własny pojazd. W ten sposób zaoszczędzono paliwo i znacznie skrócono czas napraw sprzętu w warsztatach RSP i SKR. Doświadczenie to warto wykorzystać w ciągu całego roku. (cz)

15-LECIE TOWARZYSTWA

Na br. przypada 15-lecie powstania Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa w Cieszyń. Z tej okazji przewiduje się urządzenie w dniu 18 IX okolicznościowej uroczystości w Teatrze im. A. Mickiewicza z udziałem m. in. prof. dr Szepeana Pieniążka. Zarząd otrzyma tak-

że wpis do Księgi Zasłużonych dla Miasta Cieszyń.

Z tej samej jubileuszowej okazji czynna będzie w dniach od 16 do 22 września w sali Domu Narodowego wystawa kwiatów i warzyw oraz pszczelarska. Ekspozowane będą kwiaty zarówno żywe (ciężkie i doniczkowe), jak suszone i suszone malowane. Na wystawie znajdą się kwiaty w postaci wiązanek, bukietów, wianuszków, ikebany itp. (a)

NOTATNIKA
REPORTERANOMINACJE
NA PROBOSZCZÓW

Kierujący od 14 lat rzymskokatolicką parafią św. Marii Magdaleny w Cieszyń ks. prałat Walter Wróbel odszedł na emeryturę. Nowym proboszczem został dotychczasowy proboszcz w Puńcowie, pochodzący z Kaczyce ks. Karol Tomala.

Jego miejsce w Puńcowie zajął dotychczasowy wikariusz w Wilku ks. Jan Drzyzga.

Nastąpiła również zmiana proboszcza w parafii św. Anny w Cieszyń. Ks. Antoni Pohl przeszedł do Starych Tarnowic, a jego miejsce zajął ks. Stefan Sputek, wikariusz z Pszczyny. (cz)

KRWIODAWCY
Z „TERMIKI”

Od kilku lat istnieje przy cieszyńskiej „Termice” Klub Honorowych Dawców Krwi, który skupia 47 członków, w tym 11 kobiet.

Honorowi dawcy krwi z „Termiki” przodują w miasteczku. Tylko w ub. r. oddali blisko 22 t tego bezcennego leku.

Dotychczas aż 91 pracowników wyróżniono odznakami „Honorowy Dawca Krwi”, a 2 (Zdzisław Głaska i Albina Piech) odznakami „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”. (n)

NA STRAŻY PORZĄDKU

Blisko 20 lat działa w cieszyńskiej „Termice” zakładowa jednostka ORMO, która obecnie liczy 24 członków.

Rocznie członkowie ORMO przepracowują społecznie przy zabezpieczeniu mienia zakładu oraz uczestniczą w akcjach prowadzonych przez Rejonowy Stab ok. 6 tys. godz. Na wyróżnienie zasługują m.in. Jerzy Podwysocki, Leszek Czepczar, Edward Śliwka i Tadeusz Malina. (r)

NOWE OBIEKTY
HANDLOWE

Niedobór towarów powoduje, że obecnie wykorzystywane jest wiele obiektów handlowych. Mimo Cieszyńa nie jest pełne. Mimo to odczuwa się brak lokali handlowych w odcinkach centrum osiedli. Stąd wieloletnie starania o likwidację części istniejących dysproporcji.

Nowy pawilon handlowy otrzymała os. Podgórze. Natomiast pawilon handlowo-usługowy powstanie w Cieszyń. Marklowicach i przy ul. Mieluskiej. Na os. Podgórze przewiduje się ponadto budowę osiedlowej piekarni.

Natomiast tzw. bazę gastronomiczną poszerzy zabudowa obiektu przy ul. Przykopa 14, który dysponować będzie również miejscami noclegowymi. (a)

REMONTY BUDYNKÓW
MIESZKALNYCH

W sytuacji niedoboru mieszkań ważne jest utrzymanie istniejących zasobów. W Cieszyń przewiduje się ze środków funduszu gospodarki mieszkaniowej remont i modernizację 12 budynków. Zapewniono na ten cel 16 mln zł.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przeznacza na remonty 40 mln zł, co wystarczy na objęcie pracami 17 budynków. Większość z nich przynależy do Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Do końca r. 1985 zamierza się przeznaczyć w Cieszyń na remonty i modernizację budynków mieszkalnych kwotę prawie 276 mln zł. Środek ten pozwoli objąć pracami remontowymi 86 budynków, 59 dalszych zostanie zmodernizowanych. (a)

ZŁOTE GODY W HAŻLACHU

Piękna uroczystość odbyła się w hażlaskim Urzędzie Stanu Cywilnego. Osiem małżeństw, które zawarte zostały 50 lat temu otrzymało z rąk naczelnika gminy inż. Stanisława Szczyrby medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. W obecności kierowniczki USC Ireny Piotrowskiej wręczono je Annie i Henrykowi Gabzdylom, Tere-

sie i Henrykowi Morawcom, Walerii i Franciszkowi Zorzechom, Annie i Piotrowi Parchańskim z Końce Wielkich, Ewie i Karolowi Kuczerom, Amalii i Józefowi Węglorom, Walerii i Dominikowi Urbaczom z Pogwizdowa oraz Helenie i Józefowi Stusiom z Hażlach.

W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele OSP

i KGW — organizacji, w których jubiliści jeszcze czynnie działają. Spotkanie uświetnił zespół regionalny „Cieszyńnianki”.

Dotychczas w gminie Hażlach medale za 50 lat wspólnego pożycia otrzymało ponad 20 par. W br. zostaną one wręczone jeszcze 5 małżeństwom. (cz)



N/z.: od lewej: Teresa i Henryk Morawcowie, Amalia i Józef Węglorzowie oraz Ewa i Karol (ponad 90 lat) Kuczerowie • Fot.: Edward Michalak

REMONT
WIADUKTU

Z dużym zdziwieniem obserwowali mieszkańcy Skoczowa robotników rozbijających pneumatycznymi młotami schody prowadzące na wiadukt nad torami w rejonie stacji PKP. Nie chcieli się wierzyć, aby żelbetonowe schody wymagały remontu, a nawet wymiany. Była to jednak konieczność, gdyż po zastawieniu ich w dotychczasowym stanie groziło ich zawaleniem się. Przeprowadzenia generalnego remontu wiaduktu podjęła się firma Morcin-kow. I etap przewiduje wymianę układu nośnego, która ma zostać ukończona do końca sierpnia. II etap obejmuje pozostałe prace remontowo-konserwatorskie.

Jak nas poinformował kierownik Miejskiej Służby Drogowej Jerzy Cyganek, koszt remontu wyniesie ok. 2,5 mln zł. (ja)

Ahmad S. ma dopiero 23 lata. Z zawodu jest kupcem i to w całym tego słowa znaczeniu, gdyż posiada własny sklep w stolicy Syrii, Damaszku. Jak dla każdego niemal mieszkańca Bliskiego Wschodu handel jest jego pasją. Nawet w czasie urlopu...

W br. postanowił go spędzić w Polsce. Pojechał pociągami przez Balkany, Węgry i Czechosłowację. Był początek lipca. W Sopocie czuł się mimo panującego tłoku dobrze. Uroku dodawały pobytu ładne dziewczęta na plażach i w lokalach.

Ale Ahmad nie byłby kupcem, gdyby nie pamiętał o interesach. Wiedział, że najlepiej kupuje się na bazarach, to właśnie typowe dla wschodniego handlu, czuł się więc na bazarach Trójkąta jak u siebie w domu. Tam też dokonał korzystnego zakupu 2 skórek z lisów pieszków.

Wszystko przyjemne szybko się jednak kończy. Tak było i z urlopem. Ani się obejrzał,

jak minęło 10 dni pobytu nad polskim morzem i trzeba było wracać. Wybrał pociąg pośpieszny „Batory” relacji Warszawa-Budapeszt. Skórki z lisa wepchnął do worka pod brudną, używaną bielizną, w nadziei, że celnicy nie będą chcieli się w nim grzebać.

Do przedziału wszedł młody celnik, Stanisław K. Kupiec zgłosił mu wywóz 300 dolarów, karton papierosów i żywności na drogę. Na pytanie, czy nie wiezie nic więcej, odpowiedział że jedynie brudną bieliznę w podróznym worku. Celnik poprosił o okazanie go. Syryjczyk próbował protestować, ale to oczywiście nie pomogło; skórki zostały ujawnione.

W trakcie spisania protokołu karnego skarbowego

PRZEMYTNICZYM TROPEM

KUPIEC Z DAMASZKU

Ahmad S. twierdził, że nie zgłosił skór do odprawy sądząc, że ich nie wolno wywozić. Skłamał; od wprowadzenia nowej taryfy celnej wolno wywozić także skóry z lisa, ale trzeba zapłacić cło w wysokości 200 proc. wartości towaru czyli w tym przypadku 60 tys. zł płatnych pieniężnie pochodzącymi z legalnej wymiany. Ahmad nie zgłosił więc skórek by uniknąć płacenia haraczu.

Mówią, że kupcy z Bliskiego Wschodu są najbardziej ewanym na świecie. Być może, lecz jako przemysłowcy — nie.

RYSZARD ARKAN

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„ZACISZE”

W USTRONIU K/CIESZYŃA

ZATRUDNI

■ kwalifikowanych palaczy c.o. kotłów na paliwo stałe w kotłowniach osiedlowych w Wiśle i Strumieniu.

Informacje w kadrach tel. 27-06, Ustroń, ul. Wąwary nr 39.

1548

NOWE STAWKI CZYNSZÓW

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

norma zaludnienia, która wynosi 10 m kw. pow. mieszkalnej na 1 osobę; nadwyżka stanowi tzw. nadmetraż, od którego płaci się stawki podwyższone o 100 proc. Nauczycielom przysługują dodatkowo pokój a osobom cierpiącym na określone choroby — 10 m kw. dodatkowej powierzchni. Nie zwalnia od obowiązku płacenia podwyższonych stawek za nadmetraż zameldowanie w mieszkaniu dodatkowych osób (nawet wnuków, jeżeli rekompensaty i zasiłki rodzinne pobierają rodzice), chyba że pokój (pokoje) został oddany w najem (na podstawie umowy) studentom.

Podstawowa stawka za 1 m kw. mieszkania wynosić będzie od 1 października br. 6 zł, od października przyszłego roku — 8 zł a w 1985 r. — 10 zł. Stawka podstawowa ulega podwyższeniu lub obniżeniu w zależności od standardu mieszkania. 30 proc. stawki podstawowej dolicza się za: 1) ubikację, 2) łazienkę, 3) centralne ogrzewanie, 4) gaz przewodowy. Jeżeli ktoś mieszka w mieszkaniu dysponującym wszystkimi wymienionymi urządzeniami, będzie płacił od 1 X br. stawkę w wysokości 13,20 zł gdyż 30 proc. od 6 zł = 1,80 zł × 4 = 7,20 zł. Stawka podstawowa 6 zł + dodatek za 4 urządzenia w wysokości 7,20 zł = 13,20 zł. Użytkownicy mieszkań wyposażonych w mniejszą ilość wym. urządzeń (np. tylko w ubikację i łazienkę) łatwo mogą sobie obliczyć wysokość czynszu sami.

Nie powoduje podwyższenia stawki ogrzewanie tzw. etapowe.

Obniżka stawek czynszowych o 30 proc., czyli o 1,80 zł przysługuje użytkownikowi, jeżeli mieszkanie jest pozbawione instalacji wodno-kanalizacyjnej, znajduje się w suterenie, na poddaszu lub powyżej 5 kondygnacji, mieści się w budynku konstrukcyjnie nietrwałym.

W Cieszyńsku zostaną nowe czynsze wynieszone 3.100 najeźmcom zamieszkującym budynki państwowe oraz 1.838 najemcom lokali w budynkach prywatnych. Łącznie objętych zostanie więc podwyżką stawek blisko 5 tys. rodzin zamieszkających w 663 budynkach.

Jakie efekty przyniesie zwiększenie czynszów?

Warto przypomnieć, że ostatnia podwyżka miała miejsce w r. 1965, a więc przed 18 laty. Od tego czasu wydatki zwiększyły się nie tylko koszty budownictwa ale również eksploatacji budynków. W br. wpływy z czynszów i opłat za c.o. w budynkach państwowych administrowanych przez MPGKiM wyniosły 13,5 mln zł podczas gdy wydatki aż 144 mln. Oznacza to, że dochody pokryją zaledwie 11,8 proc. kosztów: reszta musi być dofinansowana z budżetu miejskiego. Tylko na ka-

pitaine remonty i modernizację budynków wydatkuje się 60 mln zł, a oprócz tego trzeba pokryć koszty utrzymania czystości, czyszczenia kominów, oświetlenia klatek schodowych, ogrzewania, utrzymania administracji, remontów bieżących itp.

Dla zilustrowania, w jakim stopniu wpływy pokrywają wydatki, naczelnik Edward Matuszek posłużył się nast. przykładem. Załóżmy że właściciel 4-mieszkaniowego budynku czyli tzw. małego domu mieszkalnego wydzierżawia go 4 rodzinom. Mieszkania mają pełny komfort wyjąwszy c.o. Lokator mieszkania o pow. 50 m kw. płać dotąd 175 zł, z dniem 1 X br. jego wydatki wzrosną do 570 zł, od października przyszłego roku czynsz wyniesie 760 a od 1 X 1985 r. — 950 zł. Wzrost wyniesie, jak nietrudno obliczyć 543 proc.

Ale mimo to wynajmowanie mieszkań w budynkach państwowych i prywatnych objętych publiczną gospodarką lokalną pozostanie deficytowe. Od 4 lokatorów 2-pokojowych mieszkań właściciel uzyska czynsz w wysokości 950 zł × 4 mieszkania × 12 miesięcy = 45.600 zł. Koszty stałe (woda, PZU, oświetlenie, utrzymanie czystości itp.) wynoszą wprawdzie wg obecnych cen tylko 6.200 zł, ale koszt amortyzacji wynosi dodatkowo 90 tys. zł, żeby więc „wyjść na swoje”, razem trzeba by uzyskać 96,2 tys. zł rocznie. Czynsz nie pokryje zatem rzeczywistych kosztów nawet w polowie.

W cieszyńskich warunkach czynsz wzrosną o 312 proc. — znacznie mniej niż dopuszcza to rozporządzenie Rady Ministrów. Tłumaczy się to tym, że mimo wieloletnich i przynoszących efekty starań MPGKiM (poprzez plan MZBM) standard mieszkań kwaterunkowych jest nadal niski.

Podwyżkę ulegają od października także czynsze za lokale użytkowe. Dotąd — zależnie od wykonywanej w lokalu działalności użytkowej, jego położenia oraz wyposażenia technicznego — stawki wynosiły od 7 do 17,25 zł za 1 m kw. Zgodnie z propozycją Naczelnika Miasta, od 1 X obowiązować będą tylko 2 stawki podstawowe: 50 i 70 zł za 1 m kw.

Stawkę wyższą (70 zł) płać się będzie za lokale przemysłowe, handlowe, gastronomiczne i gastronomiczno-rozrywkowe, natomiast za pozostałe lokale (m. in. biurowe, kulturalno-oświatowe, służby zdrowia itp.) — stawkę niższą (50 zł). Za lokale rzemieślnicze obowiązują stawki w wysokości 70 zł wyjąwszy zawody deficytowe, na których rozwoju miałyby szczególnie zależeć. Należą do nich: mechanika precyzyjna, wyrób i naprawa wag, cholewkarstwo, rymarstwo, szewstwo, gorseciarstwo, introligatorstwo, parafarmerstwo, kowalstwo, piekarstwo, magiel, tele-radiomechanika, zegarmistrzostwo, fryzjerstwo.

elektromechanika, optyka, kaletnictwo, krawiectwo, wyrób sztydów, fotografika, instalatorstwo, kominiarstwo, zduństwo, dekarstwo, blacharstwo, ślusarstwo usługowe, szklarstwo, stolarstwo, wulkanizatorstwo i lutnictwo.

Ponieważ mogą nastąpić zmiany w kształtowaniu się podaży i popytu na poszczególne rodzaje działalności usługowej oraz warunki jej wykonywania, MRN upoważnia Naczelnika do zmian w w/w liście — pod warunkiem uzyskania zgody właściwej komisji Rady.

Jednym z celów podwyżki czynszów za lokale użytkowe jest skłonienie jednostek gospodarczych do inwestowania. Czy cel ten zostanie osiągnięty?

Banki obliczają amortyzację obiektu budowlanego na 60 lat. Jeżeli użytkownik płać będzie 50 zł za 1 m kw., wyda przez 60 lat na czynsz 30 tys. zł — o 6 tys. zł więcej aniżeli wynosi koszt 1 m kw. powierzchni mieszkalnej. Natomiast łączny czynsz w wysokości 70 zł za 1 m kw. dla 50.400 zł i przekroczy o 20.400 zł koszty budowy. Oczywiście licząc w obecnych cenach. Stąd wniosek, że inwestowanie znacznie byłoby rzeczywiście opłacalne. Pod warunkiem, że Naczelnik Miasta nie będzie ulegał łatwo naciskom zmierzającym do obniżenia stawek czynszu. A naciski takie pojawiły się już w czasie sesji; domagali się zastosowania niższych stawek przedstawiciele PSS i GS dowodząc, że bandowanie... się im nie opłaca. Jeżeli to prawda, co należy wątpić, jest inne, lepsze wyjście — rozwiązać się i przekazać lokale komus, kto unie na sprzedawaniu zarobi.

Żeby już wyczerpać sprawę czynszów do końca dodajmy, że na razie nie wprowadza się zmiany stawek czynszów za garaże. Ustalono że MPGKiM przygotuje wariantowe propozycje rozwiązań, spośród których wyboru najbardziej korzystnego dokona Komisja Gospodarki Komunalnej MRN.

Miejska Rada Narodowa dokonała także podziału nadwyżki budżetowej z r. 1982 w wysokości 1,2 mln zł, postanawiając przeznaczyć 700 tys. na rozbudowę domu strażaka w Cieszyńsku-Pastwiskach i 500 tys. zł na rozbudowę domu strażaka w Cieszyńsku-Mnisztwie. OSP w Cieszyńsku-Pastwiskach wydatkuje 200 tys. zł na modernizację straży w Cieszyńsku-Boguszowicach. Inwestycje te są prowadzone w czynie społecznym; środki budżetowe pokrywają 42 proc. wartości kosztorysowej. MRN podjęła ponadto uchwałę o dokonaniu — na wniosek Komendy Hufca ZHP — wpisu do Księgi Zasług dla Miasta Cieszyńsk na Alfonsa Tomicy, wieloletniego działacza harcerskiego i spółdzielczego, radnego MRN.



MOŻE OKULARY?

Może zdziwi Panów mało urzędowa forma odpowiedzi, ale upoważniając mnie do niej przyjacielskie stosunki z częścią Zespołu Redakcyjnego.

Sprostuję tylko drobne ale istotne pomyłki licząc na to, iż uważny Czytelnik też zwróci na nie uwagę.

W nr. 26 zamieścił Panowie mylną informację dotyczącą nadbudowy obiektu przy ul. Fabrycznej nr 5 w Skoczowie. Dokumentacja została opracowana w latach 1977-79 uwzględniając od razu nadbudowę, lecz wskutek protestów działaczy Tow. Miłośników Skoczowa zgodziliśmy się na ograniczenie muzeum do trzech pomieszczeń plus szatnia, zamieniona również na ekspozycję. Obecnie, kiedy muzeum otrzyma darowiznę art. pl. Edwarda Biszorskiego, nadbudowa stała się koniecznością.

Co do dachu proponuję autorowi artykułu ponownie obejrzeć obiekt. Może warto wziąć okulary?

W nr 32 zamieścił Panowie notatkę „Niszczące zabytki” (w Simoradzu). Pomyłka jest dużo mniejsza, bo tylko w datowaniu (bagatelka — o 200 lat). Czynimy starania — zarówno WKZ Katowice jak i WKZ Bielsko-Biała — aby przekazać zespół w użytkowanie, jak dotąd bezowocnie. Zespół jest własnością Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Decyzją z r. 1982 uwarunkowaliśmy jego przejęcie wykonaniem robót zabezpieczających.

KAROL GRUSZCZYK
woj. konserwator
zabytków

JESZCZE O OCHOROWICZU

Bez specjalnego zdziwienia przeczytałem polemiczne uwagi Franciszka Pierchały „Ogrzewanie kaczek (dziennikarskie)”. Artykuł, który pojawił się w GŁOSIE to fragment obszerniejszego tekstu. Skrót dokonano za moją zgodą, w Redakcji. Natomiast głównym źródłem, z którego czerpałem, były nagrania 2 spotkań Stanisława Hadymy w cieszyńskim Klubie Propozycji, kiedy to prezentował on sylwetkę Juliana Ochrowicza. Dysponowałem również pracą wielkiego uczonego „O sugestii myślowe”, kilkanaście książkami, m. in. L. E. Stefańskiego i M. Komara „Od magii do psychotroniki”, K. Borunia i S. Manczarskiego „Tajemnica parapsychologii” oraz materiałami publicystycznymi! Dla zaprezentowania Wiślańskiego okresu życia Ochrowicza okazały się one przydatne w bardzo małym stopniu.

Podstawowym źródłem były zatem, zaznaczam raz jeszcze, informacje milego gościa Klubu Propozycji, który, o ile znajdzie czas i zechce, sam rozjaśni faktograficzne wątpliwości, które tak mocno dokuczają mojemu adwersarzowi. A może stanie się to w kulturach „Naszego Kącika” przy okazji kolejnego spotkania?

A sprowadzając wszystko do wspólnego mianownika — niech każdy odpowie sobie na pytanie, gdzie leży meritum sprawy?

JERZY OSZELDA
Cieszyń



Mistrz Henryk Gwałkowski (z lewej) jest na każde zwołanie • Fot.: Paweł Czupryna

MAJSTER DO WSZYSTKIEGO

Na palcach jednej ręki można policzyć kowali w cieszyńskim regionie. Zaledwie ten w zaskakującym tempie zanika, a ci, którzy pozostają mu wierni — jak np. 80-letni Józef Jany — są już starzy. Jednym z wziętych mistrzów kowalstwa jest Henryk Gwałkowski z Debowa. Umiejętności zawodowe odczuwalne w spadku po dziadku, ojcu i wujku. Samo dzielnictwo prowadzi warsztat od 38 lat. Wykształcił 6 kowali, ale nikt z nich nie uprawia zawodu, a od 17 lat nie ma chętnych do nauki.

— Do kowalstwa nie wystarczy mieć zamilowania — mówi H. Gwałkowski — trzeba mieć także odpowiednie warunki fizyczne. Wątki chłopak nie udźwignie kowalskiego narzędzia.

Współczesny kowal to nie tylko rzemieślnik, który umie podkuć konia i nałożyć obręcz na koło, ale również mechanik, który potrafi zreperować kosiarkę, snopowiązałkę a nawet traktor. Jest majstrem od wszystkiego. Gwałkowski nie narzeka więc na brak zajęć...

Z ŻYCIA PARTII

15 bm. obradowało w Brennej plenum KG poświęcone umocnieniu jedności i współdziałania partii ze stronnictwami politycznymi oraz organizacjami społecznymi. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele stronnictw i organizacji, działacze PRON a także sekretarze POP i kierownicy zakładów pracy. Postanowiono odbywać wspólne posiedzenie Egzekutywy KG z prezydiami stronnictw i organizacjami społecznych oraz nawiązać ściślejszą współpracę z zespołami radnych.

17 bm. zebrała się Egzekutywa KG w Golezowie. Omówiono formy współdziałania instancji partyjnej z Zarządem Gminnym ZSMP dla realizacji uchwały IX Plenum KC. Wysoce oceniono udział młodzieży w akcji żniwniej, wskazując na potrzebę zwiększenia pomocy dla ludzi starych i schorowanych. Uznano za niezbędne rozwijanie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Zapoznano się także ze stanem organizacyjnym i działalnością związków zawodowych, do których należy połowa zatrudnionych. Przyjęto też założenia obchodów 40 rocznicy LWP.

Egzekutywa KZ w „Cielmie” omówiła sytuację społeczno-polityczną w zakładzie oraz zadania na najbliższy okres.

22 sierpnia odbyła się w ROPP narada sekretarzy instancji partyjnych ds. ideowo-wychowawczych oraz kierowników OPIW, którą prowadził kier. ROPP Zygmunt Staszewski. Omówiono przygotowania do nowego roku szkolnego partyjnego oraz bieżące zadania pracy ideowo-wychowawczej.

(ZS)

CZY ROLNICTWO JEST JEDNO?...

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do sekretarza rolnego KM-G PZPR w Skoczowie JANA ŁUCZAKA, który jest znowem kierownikiem produkcji podstawowej w RSP XXXV-lecia PRL w Wilamowicach.

W moim odczuciu tak. Władze miasta i gminy traktują rolników niezależnie od tego, do którego należą. Rolnik jest takim podziałem, to rolnikowi dobrych i złych. Który sektor ma większe szanse?

Szanse mają wszystkie sektory, ale sądzę, że trudniej wyżyć gospodarstwu małym i słabym, produkuje tylko dla siebie. Czasem przypuszczać, że przez spódnictwa pochłonięte gospodarstwa chłopskie.

Wilamowicka spółdzielnia patrzy na indywidualnych rolników?

Skądże, pomagamy im. Podczas tegorocznych żniw pomagaliśmy naszej RSP przepracować na prywatnych łakach ponad 100 godzin. Ponadto, jak mi wiadomo, w in. spółdzielniach. Współpracujemy też w pracach zwierzających, pracach warsztatowych, w przekazywaniu myśli technicznej.

A inne działające na wsi instytucje?

Rośliny mają wiele potrzeb do spółdzielczości mleczarskiej, zwłaszcza o pracę

zlewni. Zbyt często zdarza się też, że zakrywający się przepisami bezduszny urzędnik robi wszystko, aby rolnikowi utrudnić życie.

Nowoczesne rolnictwo wymaga wiedzy...

I umiejętności jej stosowania. Uczeń szkoły rolniczej musi więc odbywać praktyki we własnym gospodarstwie, a nie u obcych. Wydaje mi się, że zrobiono dobrych rolników, którzy w przyszłości planują przejąć gospodarstwa po rodzicach.

Często miewamy w RSP praktykantów z sąsiedniego Zespołu Szkół i jesteśmy z nich zadowoleni. Po skończeniu szkoły kilku z nich pozostaje u nas, głównie w produkcji szklarniowej. Trafiają do RSP także synowie dobrych rolników, którzy w przyszłości planują przejąć gospodarstwa po rodzicach.

Czy skoczowska wieś odczuwa moralne poparcie władz?

Nie tylko moralne. Najlepszych rolników satysfakcjonujemy także przydzielając im maszyny, sprzęt i in. środki produkcji.

Rozmawiał:

PAWEŁ CZUPRYNA

ABY CHLEB BYŁ DOBRY

... trzeba bezwzględnie przestrzegać wymogów technologicznych — mówi Elżbieta Cieślarska, kierowniczka PSS-owskiej piekarni nr 2 w Skoczowie — i to przez wszystkie etapy jego produkcji — od robienia kwasu aż po wypiek. Niezbędna jest także dobra mąka, doświadczenie i ambicja piekarzy. Po prostu trzeba chcieć, aby wyrób był doskonały.

Pracuję w swojej branży już 22 lata a w skoczowskiej piekarni 15 i muszę powiedzieć, że bardzo wiele zależy także od atmosfery w zespole. Przecież jedna zmiana przygotowuje drugiej część produktu (kwas). Wszyscy muszą sobie ufać, wiedzieć, że razem pracują na swoją markę.

Wydaje mi się, że zbawieniem małych piekarni



Kierowniczka Elżbieta Cieślarska ze świeżo wypieczonym chlebem • Fot.: Paweł Czupryna

jest... niepełna mechanizacja. Nic nie zastąpi ludzkiej ręki, szczególnie przy formowaniu chleba. Dzięki temu nasz bochenek jest pulchny.

Skoczowskiego chleba nie trzeba reklamować. Dzienna

6-tonowa produkcja znika szybko z półek sklepowych, do miasta zjeżdżają na chleb ludzie z okolicznych miejscowości, dobijają się o handlowy spozą Skoczowa, zaczęli go sobie także mieszkańcy Donu Benciszów w Ustroniu.

(CZ)

UWŁACZANIE PAMIĘCI

B. KOHUT-SZYMAŃSKA

Jestem stałą czytelniczką Waszej gazety, rodzoną istebniańską, trudno mi więc nie zabrać głosu w sprawie artykułu Józefa Marekiewicza „Polak z Niemca i Czeszki”. Z dzieciństwa pamiętam doskonale czcigodną postać ks. prał. Emmanuela Grima. Znakomity ten kaznodzieja, uczeń w szkole religij, kształcił nasze kręgosłupy moralne i wszczepiał nam patriotyzm. Będzie przez nas zawsze czczonym bez względu na to, skąd pochodził i kim był jego rodzice. Czy to takie ważne? Czas, kiedy oceniali się ludzie wg pochodzenia, chyba przecież minął!

Ks. prał. E. Grim był człowiekiem światłym, o bogatej osobowości, utalentowanym. Zrobił dla istebniaków b. dużo, pozostawił bogatą spuściznę duchową i moralną. Nie chciałabym się powtarzać i wymieniać jego powszechnie znanych zasług, ale pozwól mi sobie przypomnieć, że to dzięki nim jego inicjatywy i wpływom powstało sanatorium na Kubalonie. Warto pamiętać, że dawało nie tylko zdrowie, ale i chleb.

Mój ojciec powiedział, że ks. Grim żył i pracował dla innych i z innymi. To prawda. W sposób szczególny umiłował Istebną i jej ludzi. Dał temu wyraz w wierszu, który został utrwalony na płycie upamiętniającej miejsce jego wiecznego odpoczynku na cmentarzu: „Jużem dość pracował dla Was, istebniacy, 30 i trzy lat wśród ruchu i pracy. Pójdę, pójdę na wieczyste czasy. Zegnaj Wasze go-
T. gronie i ciemne lasy”.

Zbudowany przez ks. prał. Grima domek służył przez długie lata i nadal służy mieszkańcom Istebnej jako ośrodek zdrowia. Tu żył i pracował jako lekarz oddany nam również syn zaślubił się z istebnianką, zacy. nie żyjący już dr. Jan Raszka z rodziną — wielki przyjaciel ks. Grima. Przed laty otrzymał schronienie pod tym dachem także pracujące w duszpasterstwie naszej parafii siostry zakon-

Uważam surową ocenę bliskich ks. Grima, jakiej dokonał Józef Marekiewicz, za krzywdzącą. Wiem, że Maria Michałkowa, żona inżyniera, udostępniła bezinteresownie wiele cennych rękopisów ks. Grima Muzeum Beskidzkiemu w Wiśle. O tym, że spotkały się one z niewłaściwą oceną podczas wieczoru dla upamiętnienia 100 rocznicy urodzin ks. prał. Grima (Dom Leśnika w Istebnej, grudzień 1982) to już inna sprawa; nie czuję się kompetentna do wypowiadania sądów o wartościach literackich. W mieście, prał. Grima, starannie odnowiony Trokiliwą opieką został również otoczony grobowiec. W tej sytuacji mówienie o niewdzięczności spadkobierców to niedorzeczność!

Jeśli jest w artykule „Polak z Niemca i Czeszki” coś, co nie zgadza się, to pomysł urządzenia forum konsewacji twórczości Emmanuela Grima i wydania antologii jego dzieł. Kontynuując tę myśl: może by władze istebniańskie gminy (świeckie i kościelne) pomyślały nad uczczenie pamięci naszego niezapomnianego nauczyciela, wybitnego mieszkańca Istebnej nie poskądziłoby na ten cel złotych. Byłby to obiekt, który mógłby być bardziej rozpoznany niż 2 knajpami w centrum nie licząc tych gęsto rozrzuconych po przysiółkach Zaś Kołu Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Istebnej, którego jestem członkinią, pozwól mi zaproponować przyjęcie imienia Emmanuela Grima.

AUSTRIACKIE CZASY STANISŁAWA RUSSKA

Kiedykolwiek odwiedzałem inż. Stanisława Russka w jego spokojnym, pełnym pamiętek domu, tylekroć rozmowa schodziła na czasy jego młodości. Choć przekroczył 93 rok życia, pracuje w ogrodzie, czyta prasę, słucha radia, wykazuje znajomość spraw nie tylko polskich. Przyjaciele domu twierdzą, że „Stasio nie może się zestarzeć”.

Kiedyś zwierzył mi się, że stosuje codzienne ćwiczenia, spaceruje, jogę, gimnastykę oddechową. Stara się być poza tym dla wszystkich życzliwy, wyrozumiały i... nigdy nie rozmijać się z prawdą. To wszystko utrzymuje go w równowadze zarówno fizycznej, jak psychicznej.

Urodził się w 1890 roku w Wierznioicach na Zaolziu, kończył szkołę rolniczą w Kocobędzu, potem przez rok był uczniem tzw. „paraleli” przy niemieckim seminarium nauczycielskim w Bobruku. Ojciec umarł, gdy Stanisław miał zaledwie 15 lat. Trzeba było wiele samozaparcia i siły woli by w tych nieczytelnych trudnych warunkach uczyć się i zdobyć zawód. W latach 1909—1911 był nauczycielem w szkole utrakwistycznej w Karwinie. Znal dobrze Gustawa Morcinka, pracował wspólnie z Janem Cieniałą, założycielem Klubu Narciarskiego „Watra”.

W 1912 r. rozpoczął studia w Leoben. Pragnął pracować w zawodzie, który był w szczególności estymie w jego rodzinie. I znowu trzeba było pokonać wiele przeszkód, nim dostał się do słynnej w całej Europie Wyższej Szkoły Górniczej. Już w 1918 r. studiowało tam 30 Polaków, co stanowiło wówczas szóstą część ogółu studiujących. Później liczba ta stale rosła, przy czym wielu spośród studentów

rekrutowało się ze Śląska Cieszyńskiego.

— Trzymaliśmy się razem — wspomina owe czasy inż. Russk. — Uczyłem się tam nie tylko zawodu, ale także sztuki życia. Należałem do „Czytelni Polskiej”. Program jej działalności niczym nie różnił się od programu cieszyńskiej imiennicy.

Mieliśmy własny lokal, w bibliotece było wiele polskich książek. To zasługa kolegów z dawnej Galicji. Kto wie, czy od tego czasu nie nabrałem ochoty do czytania, do studiowania dla własnej satysfakcji. Młodzież była rozpolitykowaną. Byli zwolennicy socjalizmu ale również Romana Dmowskiego. Każdy z nas widział przyszłą Polskę inaczej. Namiętności polityczne były tak gorące, że kończyły się często pojedynkami, co budziło niepokój władz uczelni.

— Przerwał Pan studia, bo trzeba było maszerować. Wojna.

— Jako student trzeciego roku dostałem się do wojska, gdzie dosłużyłem się stopnia „oberleutnanta”.

Przy każdej nadarzającej się okazji podejmowałem wycieczki w góry Tyrolu, dokąd zostałem skierowany na własną prośbę. Wszystko przypominało mi nasze strony. Klimat gór był ten sam...

— Po wojnie wrócił Pan na Śląsk Cieszyński?

— Jakże mogło być inaczej? Gnała mnie tu tęsknota. Pamiętam dobrze czasy plebiscytowe. Przez dwa miesiące pracowałem we Fryszacie, w tamtejszym magistracie, który opuściłem, by już do końca życia pozostać wiernym górnictwu. Pracowałem m. in. w Jaworznie, Tarnowskich Górach oraz w Brzeziniach Śląskich (kopalnia „Orzeł Biały”). Rok 1938 zastał mnie na stanowisku dyrektora kopalni „Gabriela” po drugiej stronie Olzy, ale zbliżała się już II wojna światowa i ta niedowolanie odwróciła moje losy...

Rozmawiał:

WŁADYSŁAW OSZELDA

O JANTALE

MICHAŁ JUROSZEK

Każdo dziedzina ma swój zwyczaj, godki, każdo dziedzina ma swoich ludzi, o których my z wdzięcznością myślimy jako o tych, co pozostawili wspomnienia dawnych czasów, a o czym się tak łatwo zapomina. A myślimy tu w naszych Beskidach ludzi, o których dzisiejszo młodzież już nie wie. A szkoda, bo byli to ludzie mądrzy, a swoją góralską mądrością. Niejednemu dziszka mogły się z nich nauczyć.

Powinny wódm dziszka nie żodną legendą, ale o człowieku, co haw w naszych gróńiach żył, iniedzy nami przebywał a nigdy nie zabymy, że był górolym z dziada-pradziada. Powinny wódm o Janie Stańce z Kóniokowa, co go nazywali Jantala.

Tyn Jantala był bydnym chłopym. Miał kasek gruntu na Ochodzie. A że mu czy to sprzątał siana czy nawoził gruntu sprawiało dość kłopotu, jako że jego pole leżało daleko na odludziu, tuż pod samym szczytem Ochodzie, postanowił wybudować się na terenie samej Ochodzie, kany leżał jego grunt. Jakóż tu jednak zwiżyć budulec na szczyt Ochodzie, kiedy nie było cesty ani żodnego dojazdu, ni miał też grajcarów na oplacyni furmanki.

Jantala, jako na górola przystało, uwziół się i zaczął transportować budulec własnymi rękami. Wiołki skrzyżale przenosił we własnej koczuli na wórch kopca. I tak stanyła ta jego chalupa, cula z kamiynio, i dziszka możecie ją oglądać u samego wyszczku Ochodzie.

Jantala znany był ze swódm ogromnej siły. Były to czasy, kiedy o wagu w Kóniokowie nie było jeszcze mowy, a jedynym opaym było drzewo. I to drzewo z „pańskigo”, a bydnym chłop ni miał dostępu do lasa.

Nasz Jantala był jednak chłopym nie jyny silnym ale też dowcipnym. Kiedy zimą trzeja było opał, szel z długim porwozym do Gańczorki. Coby zaś było nie iza wytropić jego śladów, obuwał swoje kypce, idąc do lasa, na opak, tj. palcami do zadku. I tak ślady prowadziły z lasa, żodne zas do lasa.

Leśniczy się domyslił, że to są sprawki Jantaly, ale za rękę go nie chwili i dowiódł mu kradzieży ni móg. Wreszcie pado do niego:

— Jeżeli docie rady przyniś na plecach metr drzewa z Gańczorki na Ochodzie, padoś doń pokój.

Jantala wziół porwóz, poszeł do Gańczorki, załadował metr drzewa, chynół se go na pleca i tu stela aż pod Ochodzie zaniósł tyn metr i jyny roz odpoczywał na Tyńoku.

Leśniczy ni móg uwierzyć, że to je możliwe, i od tego czasu do Jantale pokój. A Jantala tak potym jak i przedtem nosił metry drzewa do swojich chalup, co han dziszka sterczy pod samym wyszczku Ochodzie.



OFERTA KINOMANA

Dzisiaj prezentujemy atrakcyjny, sensacyjno-wojenny film amerykański „PARSZYWA DWUNASTKA” w reż. Roberta Alricha i z całą plejadą gwiazd: Lee Marvlinem, Charlesem Bronsonem, Johnem Cassavatesem, Telly Savalase, Donaldem Sutherlandem, Ernestem Borginim i Robertem Ryanem... Ten przypominający nieco „Dziła Nawarony” obraz zadowolony najbardziej wybredne gusta. Oddział śmiółków dokonuje niezwykle wyczynów w walce z wrogiem, ponieważ składa się z skazanych na śmierć kryminalistów, którym w zamian za zwycięstwo obiecano darować życie. Obserwujemy ich nie tylko podczas akcji bojowej, lecz przede wszystkim podczas musztry, ćwiczeń i zabawy w obozie. Szczególnych emocji dostarczają sceny ilustrujące stosunki między kryminalistami a ich nowym, wymagającym wojskowej dyscypliny zwierzchnikiem.

PROPONUJE ORŁA

Panie Redaktorze! Proponuję zakończyć dyskusję wokół pomnika (która ostatnio była się odbyć temu i zostać poprzedzoną sondą publiczną — ostatecznie konkursiem na projekt) chciałabym jeszcze raz wrócić do tematu. Mam pytanie:

Czy nikt nie zauważył, że przy okazji budowy pomnika przy Liceum, na tej części miasta? Czy 3 Maja jest: u wlo-
pomnik „militarny”, nie-
lotu Mieszko; jest też ta-
pamiątkowa na li-

JESZCZE W SPRAWIE POMNIKA

2. Plac nosi imię Słowackiego, Liceum imię Osuchowskiego, tablica marmurowa na szkole też poświęcona pamięci Słowackiego, a przed gmachem będzie Stalmach. Czy nie za dużo?

3. Gdybym była licealistką (byłam nią jeszcze niedawno), to aż by mnie korciło, aby zrobić jakąś psotę tej figurze...

Nie obstać przy moich szkicach pomnika — nie byłoby to gotowe projekty, a jako grafik-projektant i malarz nie mam ambicji rzeźbiarskich. Szkice moje były tylko sugestiami na temat, jak nie tyle ulepszyć co „uromantycznić” pomnik E.

Guziura. Była to odpowiedź na apel, który zamieszczono na łamach GŁOSU.

Nie mam nic przeciw popiersiu Stalmacha i wyprawom Kolede żyć las-kawej weny i „polamania dłu”, ale gdybym to ja miała wymyślić pomnik, to zaproponowałabym samego zrywającego się do lotu orla — jako wyraz idei walki o polskość. Sądzę, że taki orzeł mógłby „wzlatać” przed teatrem, zwłaszcza że nikt o gigantycie nie mówi. Skwer przed teatrem byłby również lepszym miejscem dla rzeźby kameralnej, popiersia, gdyż nie jest tak

ruchliwe jak skrzyżowanie ulic 3 Maja i Stalmacha.

Tyle miałabym uwag, może ponieważ. Gdyby miały przeskoczyć w rozpoczętej pracy, to nie ma o czym mówić.

EMILIA SKUPIEŃ
Cieszyn

Ani mi w głowie powstało kończenie dyskusji, przedstawiłem tylko własny punkt widzenia. Ponieważ reprodukcję w GŁOSIE szkic pomnika Bronisława Firli nie miał wymiarów, chciałbym poinformować, że autorzy (E. Guziura, B. Firli) przewidzieli wysokość 5 i szerokość 3,60 m. To mniej więcej wysokość piętrowego budynku. Zasadne jest zatem mówienie o „monumencie”.

ROBERT DANIEL

mar. Vilard de Lans i St. Just de Claix.

Zaczyna się okres nieprawdopodobnych upałów; mamy znaczne odległości do pokonania w zamkniętym pudle autobusu. Po takiej wyprawie tylko nielicznym z nas chce się jeszcze bawić na scenie. Występy coraz częściej przypominają ciężką pracę, zamiast lekkiego hartowskiego tańca. Na domiar złego zdarzają się miejscowości, w których organizatorzy nie spodziewali się tak licznej grupy. Są więc kłopoty z noclegami. Ciekawie śpimy w Montelimar. Nazwa „pensionat” oznacza tutaj kilka piętrowy budynek składający się z... korytarzy wypełnionych kabinami z dykt. „zamykanymi” na... zasłone. Tak też można. Z kolei w Vilard de Lans przeznaczono dla nas prywatne schronisko. Ładne, wygodne, z wszelkimi zyskaniami.

W Monteveroux następuje wielki finał. W otoczeniu przyjaciół — jesteśmy tu już

po raz 3, a niektórzy 4 — dajemy 3 koncerty w ciągu 3 kolejnych dni.

Podczas pożegnania leja się najprawdziwsze łzy. Po jednej i po drugiej stronie. Niektórzy z naszych nie wytrzymują napięcia i w ogóle nie wychodzą do pożegnania. Przeżywają w samotności. Mer przekazuje nam zdrową i wypoczętą koleżankę.

Do Forchheim w zachodnich Niemczech przyjeżdżamy ostatniego lipca. Czeka tu już na nas 3 parę wraz z Jania Marcinkowa — twórczynią programu. Nie mogli z nami pojechać do Francji, ponieważ organizatorzy tamtejszych festiwali limitowali ilość członków zespołu.

Odbiera się tu Święto Anny — Annafest. Przez pierwsze 3 dni codziennie o godz. 14 rozpoczyna się pochód ulicami miasta lub występ przed domem starców. Później festiwalniej, program przewiduje zwiedzanie okolicy, wspaniałej Szwajcarii, Frankcji, Norymbergi, gdzie m. in. podziwiamy rzeźby Wita Stwosza, oraz

atrakcji Forchheimu w postaci ratusza, pływalni czy katedry.

Wszystko wskazuje na to, że impreza jest pomyslna jako święto... piwa. Na wzgórzu, gdzie odbywała się uroczystość, zainstalowano niezliczoną ilość strzelnic i karuzel oraz... stoisk z piwem, które leżakują w piwnicach, sprytnie ukrytych we wnętrzu góry. Piwo pije się z ogromnych kufli.

Występy odbywają się w Hall Kultury. Wśród holdujących autentyczni grup niemieckich, szwedzkich, szwajcarskich i włoskich wyróżniamy niezapomnianie różnorodnie. Na każdym kroku odbieramy wyrazy sympatii mieszkańców, gospodarzy imprezy, nawet władz miejskich. Kiedy po tygodniu opuszczamy to gościnne miasto jesteśmy przekonani, że znów tutaj kiedyś wrócimy. Zdażyli się już między nami zaprzyjaźnić prawdziwej przyjaźni.

Trudno, trzeba jechać, jutro będziemy w domu.

La Pologne en Gévaudan



MARATON SZCZYTAMI BESKIDÓW

W mniejszej niż się przewidywało obsadzie odbył ostatni maraton Beskidów, którego organizatorem był Bol-Kantor. Główny bieg z Cieszyna na Równicę długości 28 km wygrał Eugeniusz Duda z Cieszyna, a Paweł Gorzółka z Łodzi i Arnoldem Hukim, również z Cieszyna. Pierwsi dwaj biegacze otrzymali piękne puchary organizatora.

Z Polany na Równicę startowali również kolarze. Wśród seniorów triumfował Roman Bardzik z Bielska przed Bogusławem Sokolem z Cieszyna, w juniorskiej kategorii Jeremiasz Góra z Bielska przed Januszem Walgą z Cieszyna, a w młodzieżowej 2 kolarze bielskiego Startu: Krzysztof Kamiński i Marian Mrózek. W sumie impreza udana, szkoda tylko, że tak mało biegaczy stanęło na starcie. (cz)



Fragment z niedzielnego, remisowego pojedynku Beskidu Skoczów z AKS Chorzów. Akcja pod bramką gospodarzy. Fot.: Paweł Czupryna

ZANIEDBANY STADION

Trawa na stadionie „Olimpia” w Cieszynie jest już tak zaniedbana, że zaleca się, aby bieżnia atletyczna całkowicie zarosła zieleń i chwastami. Przecież Goleśzów i okoliczne miejscowości posiadają młodzież, wśród której z pewnością znalazłby się jeden kandydat do uprawiania tej dyscypliny. Jest zastanawiające, iż Zarząd Klubu nie zauważa (nie widzi?) tego pożytecznego zaniedbania. Nad bramką stadionu brak szutera, z niewiadomych powodów wyrwane drzewo od usiępło. Są pozrywane przewody elektryczne, pod ścianą leżą słupki butelek, kufli. Goleśzowski stadion nie jest więc pozytywną „wizytówką” dla tej miejscowości.

Opinia, iż Zarząd „Olimpii” nie darzy miłośników tej sympatii. A więc nie się pod tym względem w Goleśzowie nie zmieniło, bo zapewne starsi Czytelnicy pamiętają, iż już przed ćwierćwiekiem GŁOS pisał na ten temat... (i-a)

ZŁOT CARAVANINGÓW

W dniach 2-3 października w Cieszynie odbył się na terenie stadionu nr 263 w Wiśle I Złoty Caravaning. Organizatorzy z okazji Międzynarodowego Dnia Turystyki na program złożyli: zespół z występowaniem 1 gawędziarza, konkursy, regaty kajakowe, rzutki do celu i do tarczy, podnoszenie ciężarka, mecze siatkówki, kometki, strzały na bramkę, sztafetę rodzinną, minigolf jak również slalom piłkarski i rowerowy.

Uczestnicy otrzymali pamiątkowe plakietki, puchar dla najbardziej usportowionej rodziny, puchar dla najlepiej reprezentowanego klubu, dyplomy i upominki rzeczowe. (a)

GOŚCILIŚMY KADETKI Z PIOTRKOWA

W dniach 4-17 bm. w Inter-TME w Cieszynie odbyły się koszykarskie mistrzostwa Trybunalski. Na turnieju wzięło udział 37 młodych zawodniczek z klubów: Goleśzów, kadek i młodzieżowych w lidze młodzieżowej.

Zawodniczki trenowały na obiektach sportowych Cieszyna, a zajęcia prowadził: Zbigniew Jędrzakowski — trener koordynator oraz trenerzy: Krzysztof Kołodziejczyk i Krzysztof Gronowski. (r)

SPORT W RSP „PRZYJAŹN”

W ramach sportowego zgrupowania, zorganizowanego przez RSP „Przyjaźń” z Zamarku wybudowano w miejscowości Goleśzów, kometki, strzały do celu i do tarczy, podnoszenie ciężarka, mecze siatkówki, kometki, strzały na bramkę, sztafetę rodzinną, minigolf jak również slalom piłkarski i rowerowy.

Artyści 30 strzelców z KBKS 1. miejsce zdobył Stanisław Frydel, 2. Leon Bernik, 3. Pilek Karol. (kk)

KOLEJARZE NA BOISKO

Kolejarska organizacja związkowa zorganizowała w Pierścieniu turniej piłkarski, w



którym startowały drużyny z poszczególnych stacji PKP. Zwyciężył zespół z Ustronia przed Goleśzowem, Skoczowem i Cieszynem. Natomiast na przewodniczącego Goleśzowie przeprowadzono zawody strzeleckie. Najlepsi okazali się kolejarze ze Skoczowa, którzy wyprzedzili drużynę z Ustronia i Goleśzowa. Indywidualnie triumfował Zygmunt Gremlik — zawodowiec stacji w Skoczowie. (cz)

PIŁKARSKA LIGA TKKF

Niesłabnącym powodzeniem cieszą się międzyklubowe

III LIGA

BESKID SKOCZÓW — AKS CHORZÓW 0:0

Licznie stawili się na boisku skoczowski kibice, aby dopinguować zespół, który poraż 1 w tych mistrzostwach wystąpił przed własną publicznością. Wszyscy liczyli na zwycięstwo, tym bardziej że mieli jeszcze w pamięci piękny pojedynek Beskidu z drugą chorowską z końca ub. sezonu. Stało się jednak inaczej. Podopieczni trenera Dudy zaledwie zremisowali 0:0. Pod okiem nowego szkoleniowca drużyna gra bardziej ofensywnie i dużo strzela. Słabsza jest natomiast obrona. W drużynie gospodarzy naj- Sza- lepsze wrażenie zrobił Sza- farczyk, Olma, Starzyk i bramkarz Kasperczyk, który obronił kilka ostrych strzałów.

Najciekawszym fragmentem gry było pierwsze 15 min. II połowy. Potem tempo opadło, na co miała wpływ na pewno słoneczna pogoda. Beskid rozpoczął mecz w następującym składzie: Kasperczyk, Skoczek, Starzyk, Kiełtoś, Ziolo, Galszka, Olma, Nowak, Szafarczyk, Bednorz i Mikler, którego w 55 min. zmienił Cholewa.

Kolejne 2 mecze Beskid gra na wyjazdach. 28 bm. spotka się w Skarżysku z Granatem a 4.IX. w Częstochowie ze Skra. Oto pozostałe wyniki w III lidze: Urania — Warka 4:0, 65 Myslowice — Wojkowice 1:1, Jastrzębie — Unia 1:0, Nivka — Bełchatów 2:0, Tychy — Concordia 3:1, Granat — Skra 0:0.

1. Nivka 2 4 5:1
2. Tychy 2 4 5:1
3. Wojkowice 2 3 4:1
4. AKS 2 3 2:0
5. Jastrzębie 2 3 4:1
6. Urania 2 3 4:3
7. Myslowice 2 2 2:2
8. Warka 2 2 2:5
9. BESKID SK. 2 1 1:2
10. Unia 2 1 1:2

rozgrywkę sportową organizowaną przez TKKF. Kolejną okazję do rywalizacji stanowią mecze Rejonowa Liga TKKF w piłce nożnej w sezonie 1983-84. Pisemne zgłoszenia drużyn zakładowych TKKF, ZSNP lub innej organizacji należy zgłaszać pod adresem: Rada Koordynacyjna TKKF, ul. Kochanowskiego 7, 43-400 Cieszyn, lub telefonicznie na nr: 22-146. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 20 IX. (kk)

AMATORZY CONTRA AZS

W Cieszynie przebywa na obozie sportowym drużyna ligi okręgowej w siatkówce mężczyzn — AZS Gliwice. Akademicy spotkali się dwukrotnie w meczach sparingowych z amatorskim zespołem Cieszyna — mistrzem ligi TKKF miasta i województwa — drużyną TKKF „Start”. W pierwszym pojedynku wygrali nasi chłopcy 3:1 zaś w rewanżu akademicy również 3:1. (cz)

DZIĘKUJEMY ZA POZDROWIENIA...

...jako otrzymujemy od sportowców przebywających na zgrupowaniach treningowych. Ostatnio przeczytaliśmy takowe z Wadowic, gdzie rozgościł się trampkarze „Cukrownika” Chybie.

PIŁKA NOŻNA

KLASA OKRĘGOWA

DRZEWIARZ JASIEŃCICA — PIĄST CIESZYN 3:1 (0:0)

Beniaminek „urwał” Cieszyńowi oba punkty, chociaż w przekroju całego meczu nie był zespołem aż o te 2 bramki lepszym. Piast objął prowadzenie w 55 min. ze strzału Kalinowskiego i tak pozostało do 70 min., kiedy to gospodarze w ciągu 10 min. strzelili aż 3 bramki!

LKS WILAMOWICE — KUZNIA USTROŃ 0:0

Było to dobre spotkanie, w którym oba zespoły miały okazję do zmiany wyniku. Kondycyjnie lepiej wytrzymał ten pojedynek piłkarze z Wilamowic, którzy w II połowie dyktowali tempo gry.

CUKROWNIK CHYBIE — BKS II BIELSKO 3:0 (3:0)

Gospodarze byli zespołem wyraźnie lepszym. Wynik pojedynku ustalili do przerwy, zdobywając bramki ze strzałów Suwaja — 2 i Stańka. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Metal — Skawa 0:0, Osiek — Chelmek 1:1, Bania Góra — Koszarawa 0:0, Beskid — Hejnal 1:1, Stribarnia — Czarni 2:2 oraz Chelmek — Wilamowice 1:1 (w meczu zaległym).

1. Skawa 3 5 5:2
2. Wilamowice 3 5 2:0
3. CUKROWNIK 3 4 6:3
4. Koszarawa 3 4 5:2
5. Osiek 3 4 5:4
6. Czarni 3 4 2:1
7. Bania Góra 3 3 5:4
8. Beskid A. 3 3 3:2
9. Drzewiarz 3 3 2:2
10. Chelmek 3 3 2:2
11. Metal 3 3 2:2
12. PIĄST C. 3 2 5:8
13. KUŹNIA U. 3 2 0:2
14. Stribarnia 3 1 3:7
15. Hejnal 3 1 1:5
16. BKS II 3 0 1:1
27 bm. o godz. 17 spotkają się: Piast — Wilamowice, Kuźnia — Osiek, Chelmek — Cukrownik.

KLASA A

Pogwizdów — Budowlani 0:1, Zabłocie — Drogozmyśl 3:2,

Goleśzów — Brenna 1:3, Nie-rodzim — Kończyce M. 1:0, Strumień — Beskid II Sk. 0:3, Kozy — BHTS 4:2, Piast II — Cukrownik II 3:0.

1. Beskid II Sk. 1 2 3:0
2. Piast II 1 2 3:0
3. Brenna 1 2 3:1
4. Kozły 1 2 4:2
5. Zabłocie 1 2 3:2
6. Nierodzim 1 2 1:0
7. Budowlani 1 2 1:0
8. Pogwizdów 1 0 0:1
9. Kończyce M. 1 0 0:1
10. Drogozmyśl 1 0 2:3
11. BHTS 1 0 2:4
12. Goleśzów 1 0 1:3
13. Strumień 1 0 0:3
14. Cukrownik II 1 0 0:3

Dnia 28 bm. o godz. 17 spotkają się: Cukrownik II — Budowlani, Kozły — Piast II, Strumień — BHTS, Beskid II — Nierodzim (godz. 11), Kończyce M. — Goleśzów, Zabłocie — Brenna (godz. 11), Drogozmyśl — Pogwizdów.

KLASA B

Iskrzyce — Pruchna 2:3, Piersciec — Bąków 4:0, Hażlach — Pogórze 1:1, Simoradz — Komorowice 4:1, Kończyce R. — Wapienica 3:7, Ochaby — Wisła 1:6.

1. Wisła 1 2 6:1
2. Wapienica 1 2 7:3
3. Piersciec 1 2 4:0
4. Simoradz 1 2 4:1
5. Pruchna 1 2 3:2
6. Hażlach 1 1 1:1
7. Pogórze 1 1 1:1
8. Iskrzyce 1 0 2:3
9. Komorowice 1 0 1:4
10. Bąków 1 0 0:4
11. Kończyce R. 1 0 3:7
12. Ochaby 1 0 1:6

28 bm. grają: Pruchna — Bąków (godz. 11), Piersciec — Iskrzyce (godz. 12.30), Wapienica — Ochaby, Hażlach — Komorowice i Wisła — Kończyce R. (godz. 16.30) oraz Pogórze — Simoradz (godz. 17).

KLASA C

Górkki — Dolny Bór 5:3, Zamarski — Punców 4:3, Kończyce R. II — Istebna 3:0 w.o., Dębówiec — Grodziec 2:0, Wisła — Dzięgielów 4:1.

28 bm. o godz. 17 spotkają się: Dolny Bór — Punców, Górkki — Wisła, Dzięgielów — Zamarski, Istebna — Grodziec, Kończyce — Dębówiec (godz. 11).

Zebrał: PAWEŁ CZUPRYNA

Z BOCZNEJ

TRYBUNY

Powiada się, że podczas aklimatyzacji w gronie zespołów wyższej klasy beniamin-ki placu tzw. „frycowe” czyli tracą punkty głównie z powodu braku doświadczenia i kompleksu mniejszej wartości. Nie znajduje to jednak potwierdzenia wśród naszych zespołów. Rewelacyjna drużyna z Jasienicy jak dotychczas radzi sobie doskonale i ma już na swoim koncie 3 pkt — wszystkie zdobyte na repre-

BRAWO

BENIAMINKI!

zentantach Cieszyńskiego. Świetna w ub. sezonie Olza Pogwizdów również na dobre zadomowiła się w gronie „A-klasowców”, stając się prawdziwą rewelacją w Pucharze Polski. Natomiast nieco słabiej wystartował nasz drugi reprezentant — Olimpia Goleśzów, która znalazła się w gronie „A-klasowców” dzięki szczęśliwemu losowi. Fachowcy przewidują, że o przyszłą walkę tu będą wiślański Start i rezerwa Beskidu Skoczów.

W klasie B, zarówno Błękitni Piersciec jak LZS Simoradz, zaczęli mistrzowską batalię od zwycięstw i to bardzo wysokich. Szczególnie cieszy wygrana drużyny z Simoradza, która mimo braku własnego boiska z łatwością rozprawiła się z niedawnym pretendencem do awansu LZS Komorowice.

Wśród C-klasowców cieszy dobre wejście reaktywanych zespołów z Górek i Zamarsk. Również odmłodzony zespół z Dębowa a pod wodzą szkoleniowca Stanisława Ciaciuniwa dobrze zaprezentował się w inauguracyjnym meczu z LZS Grodziec. Tutaj wszystko wskazuje na to, że o przyszłą walkę tu będą walczyć zespoły z Górek i Wiślicy. (cz)

W KADRZE KADETÓW

SP nr 1 m. Mariana Buczka w Cieszynie jest jedną z 3 szkół sportowych w woj. bielskim. Powstała decyzją Kuratorium Oświaty i Wychowania w 1978 r. i specjalizuje się w piłce koszykowej chłopców.

Absolwenci szkoły kontynuują grę w miejscowym MKS. a gdy ukończą wiek seniora przechodzą do zespołu Piasta, który swoje mecze rozgrywa w lidze międzywojewódzkiej. Od roku wychowankowie szkoły: Sławomir Gulan (201 cm wzrostu) i Jan Chrapek (194 cm) są członkami kadry Polskiej kadetów (rocznik 1967). Grają w MKS Piast, a ich trenerem jest mgr Janusz Kunisz. W ub. m. przebywali na obozie reprezentacji Polski kadetów.

W ub. m. odbył się w Kartuzach oboz szkoleniowy PZKosz. Uczestniczyli w nim wychowankowie Leszka Klemczaka: Bogdan Gulik, Rafał Kurkowski, Tomasz Oczadły i Jarosław Pączek. Po obozie cała czwórka została zakwalifikowana do pierwszej grupy szkoleniowej PZKosz. i powołana do szerokiej kadry Polski dzieci rocznika 1968-69. (kar)

O MISTRZOSTWO WIŚŁY

Na kortach Ośrodka Sportowego „Startu” Wisła odbył się turniej tenisowy o puchar naczelnika miasta, który stanowiąc zarazem otwarte mistrzostwa Wisły. Na starcie stanęło 13 tenisistów oraz 40 tenisistek.

W kategorii kobiet zwyciężyła Ewa Antkiewicz przed Anną Gabzdyl (obie KKS Bielsko-Biala), Natallia Czwł (KS Wisła) oraz Zofia Ostrowska (KKS).

W grupie mężczyzn mistrzem Wisły został Janusz Czycz z ustronskiej Kuźni. Wyprzedził on Edwarda Mroza (KKS) oraz Andrzeja Mizioła (KS Chelmek) i Jacka Orta (KKS), którzy zajęli wspólnie 3-4 miejsce.

Organizatorem turnieju, który był imprezą towarzyszącą XX Tygodniowi Kultury Beskidzkiej była sekcja tenisa ziemnego KS Wisła — „Start”. (r)



WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Ślaskie wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1 40-650 Katowice REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.) Robert DANIEL (red. naczn.) Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.) Kazimierz RASZKA Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). Adres red. pl. Wolskość 4 43-400 Cieszyn TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS KM PZPR nr 370-207 OGŁOSZENIA przyjmują administracja redakcji i p. pok. nr 11, Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-650 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju Informacji o warunkach PRENUMERATY udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu i Wydawnictw, ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto: NRP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11 DRIK. Prawo Zakłady Graficzne ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice

Nakład: 26.749 egz. Nr zam. 2440-12/83 Z-9

WIZYTA

WICEMINISTRA

W dniu 25 ub. m. przebywał w Cieszynie wiceminister spraw wewnętrznych Andrzej Czubiński. Gość odwiedził żołnierzy WOP w Ustroniu-Polanie oraz przebywającego w szpitalu w Szpitalu Staszewskiego Romana Zwardonia, ofiarę bandyckiego napadu.

PRZYBYWA ZIARNA W MAGAZYNACH

W magazynach zbożowych Zakładów Zbożowych i Centrali Nasiennej w Cieszynie w tym tygodniu wyrażają się w skupie zboża w woj. bielskim.

W nas poinformowano w Cieszynie, największe zapasy zboża w woj. bielskim — (na plan 410 t), Mażlacha — 340 t (340), Dębowa — 263 t (263), Skoczowa — 219 t (234).

W miejscowości dostarczają: Cieszyn — 88 t (plan 88 t), Brenna — 34 t (26), Gostynin — 162 t (188), Chybie — 72 t (72).

(cz)

NOWE WŁADZE „PROMIENIA”

W dniu 30 VIII obradowała zebrała członków Spółdzielni „Promień” w Cieszynie. Podczas którego obradom m. in. wyhonorowano m. in. Zarządu Bogumił Zając (dotychczas wiceprzewodniczącym) a zastępcą Bolesław Graczyk (dotychczas kierownikiem Remontowo-Budowlanego). Poza tym w Zarządzie weszli: Zofia Jan Białon, Andrzej Łęczyński, Jan Polaczek i Wierzyński.

(n)

POWRÓT Z KOLONII

2-tygodniowy pobyt w kolonii w NRD powrócił do Cieszyna grupa młodzieży i harcerzy. Uczestnicy są zachwycający się organizacją wypoczynku i smacznością jedzenia w kolonii.

Wspominać przygode z 1983 r.

(cz)

UDOŁOGODNIENIE DLA ROLNIKÓW

Kierownik miasta Cieszyna Edward Matuszek podjął decyzję o tym, że w końcu ub. miesiąca dla indywidualnych i działających w grupach rolników sprzedawanych na pl. Bóżniczym i owoców na pl. Bóżniczym oraz w osiedlach mieszkaniowych.

(a)

GTOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 35 (1143) • ROK XXV • 2 — 8 IX 1983 R. • CENA 6 ZŁ.

NOWE PRZEDSZKOLE W ZABORZU • AUTOBUSEM DO SZKOŁY
I PRZEDSZKOLA W USTRONIU • WIĘKSZOŚĆ REMONTÓW
ZAKOŃCZONA • ZMIANY NA KIEROWNICZYCH STANOWISKACH

JUŻ PO PIERWSZYM DZWONKU

Wczoraj rozpoczął się nowy rok szkolny. Po udanych wakacjach w kraju i poza jego granicami dzieci wróciły do nauki. Zapelnili się klasy, sale przedszkolne, pracownie, boiska i place gier. Z nowym rokiem szkolnym zaczynają obowiązywać postanowienia Karty Nauczyciela mającej na celu m. in. podniesienie społecznej i materialnej roli zawodu.

Zostaje też wprowadzony 18-godzinny obowiązkowy wymiar tygodniowych zajęć dydaktycznych. W Istocie jednak faktyczny czas pracy pedagogów sięgać będzie tak jak dotychczas ok. 45 godzin. Wynika to m. in. z konieczności obsadzenia dużej ilości wolnych stanowisk nauczycielskich. Mimo stalego napływu absolwentów wyższych uczelni i zatrudnienia emerytów oraz pedagogów wykonujących inne zawody obsadzenie wszystkich wolnych miejsc jest niemożliwe. Sporo miejsc zostanie więc rozdzielonych w postaci godzin ponadwy-

miarowych wśród zatrudnionych w szkołach nauczycieli. Trzeba też skorzystać z maturzystów, którzy w celu uzupełnienia wiedzy pedagogicznej zostaną skierowani na roczne studium.

Jak są przygotowane do nowego roku placówki pedagogiczne w naszym regionie?

CIESZYN: W 138 klasach ośmiu szkół podstawowych pobierać będzie naukę 3.764 uczniów (514 w kl. I). W porównaniu z ub. r. przybę-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

HOŁD BOHATEROM WRZEŚNIA

Dnia 21 ub. m. uczestnicy wycieczki dla działaczy Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarządu Oddziału w Cieszynie oraz dla członków podobnej organizacji z Trzyńca złożyli kwiaty pod pomnikiem w Gostyniu, odwiedzili miejsca bohaterskich walk garstki obrońców z batalionu fortelnego „Mikolów”, kompanii Obrony Narodowej „Mysłowice” i III batalionu 73 PP.



Uczestnicy wycieczki pod pomnikiem • Fot.: Józef Matysiak

OSTATNIE DNI „OLZY”?

W dniu 23 ub. mies. obradowało w RSP „Olza” w Cieszynie wiazdowe posiedzenie Woj. Związku RSP. Przewodniczącym prezydenta Stanisława Zabka. Omówiono wyniki spisu rolnego w RSP oraz przeanalizowano wyniki finansowe w spółdzielniach produkcyjnych województwa za I półrocze.

Poddano też ocenie działalność RSP „Olza”. Spółdzielnia musi w najbliższym czasie zdecydować, czy będzie nadal gospodarować samodzielnie i potrafi zlikwidować deficyt, czy też będzie szukać możliwości połączenia się z inną RSP.

W posiedzeniu uczestniczyli także: naczelnik miasta Edward Matuszek, sekretarz KM PZPR Cieszyn Karol Dziadurski i kierownik ROPP Zygmunta Staszewski.

(z)

GOŚCIE Z TRZYŃCY

Na zaproszenie Rej. Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przebywała w Cieszynie 8-osobowa delegacja Czechosłowacji. W Inwalidów z Trzyńca. Goście odwiedzili miejsca pamięci narodowej, m. in. w Gostyniu w województwie katowickim, ponadto zwiedzili Muzeum w Pszczynie oraz zapoznali się z ośrodkami masowej rekreacji w Katowicach i Chorzowie.

(x)



Gazdowie dożynek gminnych w Zamarskach — Alojzy Pniok z żoną • Fot.: Paweł Czupryna

DOŻYŃKOWE WIENCE

Co niedziela odbywają się w Cieszyńskim tradycyjne dożynki. Ostatnio obchodzili święto plonów m. in. rolnicy z Ustronia, Skoczowa i z Mażlacha.

Okazale wypadła uroczystość w Ustroniu. Jej gospodarzami byli Janina i Rudolf Gajdaczowie z Hermanic, a świadkami m. in.: wiceminister górnictwa i energetyki Stanisław Kuś, wojewoda bielski Stanisław Łuczkiwicz, sekretarz KW PZPR Zbigniew Krystian, prezes WK ZSL, poseł na Sejm

PRL Ferdynand Łukaszek, przewodniczący WK SD Zbigniew Gburek, kierownik ROPP Zygmunta Staszewski i kierownik Biura Rejonowego WK ZSL Henryk Tymich.

Ulicami Ustronia przemarszerował pochód, natomiast obrzęd dożynkowy odbył się w parku Kuracyjnym. Na estradzie zaprezentowały się zespoły regionalne z Olzy i z czarnego Śląska. Święto zakończyło się festynem.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Stanisław Kiljańczyk zajeżdża przed klub ZMW „Młyn” w Dębowcu. • Fot.: Paweł Czupryna

BRYCZKĄ DO WIEDNIA

Rolnik z Lesznawoli Stanisław Kiljańczyk przebył już 530 km podążając stylową bryczką szlakiem maszerującego przed 300 laty na pogrom Turków króla Jana III Sobieskiego. Rolnik zapuścił sumiastego wosa, przywdział szlachecki kontusz, nabył stylowy pojazd i z końcem lipca wyruszył z Warszawy. W ub. tygodniu dotarł na ziemię cieszyńską, zatrzymując się m. in. w Stadninie Koni w Ochabach, gdzie dał podkuć konie. W Dębowcu spotkał się z młodzieżą ZMW. Uczestniczyli m. in. przedstawiciele Zarządu Krajowego ZMW z przewodniczącym Leszkiem Lesniakiem, dziennikarzem „Zarzewia” oraz kierownictwo Związku z woj. bielskiego. Przy ognisku wystąpił m. in. stołeczki zespół „Senior”.

S. Kiljańczyk jest członkiem ZMW; celem jego podróży jest rozprzestrzenianie idei budowy pomnika jazdy polskiej oraz uczczenie wiedeńskiego zwycięstwa.

W niedzielę 28 VIII S. Kiljańczyk przekroczył granicę w Cieszynie i udał się w dalszą drogę.

(cz)

CHYBIE PRZED SŁODKĄ KAMPANIĄ

O tydzień wcześniej niż przed rokiem, bo 20 bm. Cukrownia „Chybie” rozpoczęła swoją 99 „słodką” kampanię. Potrwa ona do 10 I 1984 r. W tym czasie zostanie przerobionych ponad 140 tys. t buraków, głównie z woj. katowickiego, częstochowskiego, opolskiego, krakowskiego i tarnowskiego. Niepełnia 12 tys. t — zaledwie 10 proc. — dotrze do Chybia z woj. bielskiego.

Kierownictwo zakładu spodziewa się również przerobienia surowca z Cukrowni Baborów (ok. 40 tys. t).

W okresie międzykampanijny prowadzone w Cukrowni remonty, głównie kotłowni. Odbiór zakładu przed akcją buraczaną nastąpi 12 bm.

Wzorem ub. lat Cukrownia wysuszyła latem ponad 2200 t rzepaku.

(cz)

NAPAD

KAZIMIERZ KASZPER

Dzięki informacjom licznych świadków z Ustronia i z Wisły już w nocy z soboty na niedzielę można było sporządzić bliski prawdy portret pamięciowy jednego z napastników.

Jest sobota, 20 VIII. Kolejny słoneczny, upalny dzień tegorocznego lata.

Wyciąg krzeselkowy na Czantorię w Ustroniu-Polanie oblega tłum turystów z całego kraju. Na parkingu samochody z rejestracją bielską, katowicką, opolską, krakowską, warszawską, gdańską... Dodatkową atrakcją stanowią dzisiaj lotniarze. Jest ich piałka, może szóstka. Ok. godz. 16.30 nad szczytem góry pobisuje się odwaga i szybocowym kunsztem jeszcze dwójka śmiałków. Obserwujący ją z zapartym tchem, turysci słyszą furkot skrzydeł. To jedyny dźwięk, jaki od czasu do czasu przerywa majestatyczna cisza podniebnej żeglugi.

Siedmiolatek Darek Szczypka nie może podziwiać ludzi-ptaków. Choćby nie wiem jak zadzierał główkę, wschodnie zbocze góry zawsze zasłania mu wysokie czuby świerków. Jego dom stoi na wysokiej skarpie u północno-zachodniego podnóża Czantorii, nie opadał dawnego kamieniołomu. Poniżej

plynie potok Poniwiec, wzdłuż którego biegnie niebieski szlak prowadzący na grzbiet góry, w pobliże czeskiego schroniska.

Darek jest zajęty zabawą w samochodziki ze swoim młodszym bratem Józkiem. „Jeżdża” po prawdziwej drodze przed domem bez obaw, że jakiś inny pojazd może zakłócić im spokój. Droga jest ślepa, prowadzi tylko do jednego domu. Właśnie do ich. Od czasu do czasu Darek spogląda niżej, na tę wyasfaltowaną drożkę wiodącą na górski szlak. Przechodzą tamtedy barwne grupy turystów, niekiedy przyjeżdżają jakieś motocykle, rzadziej prawdziwe auto. Ale tym razem Darek nie może uwierzyć własnym oczom. Niski, jasnowłosy mężczyzna uderzył w głowę żołnierzem! Jeszcze przed chwilą spokojnie stali w trójkę wraz z leższym i wyższym facetem i wydawało się, że zwyczajnie rozmawiają, a teraz obydwa cywile okładają go niczym worek zboża! Żołnierz próbuje objąć ramie-

nem szyję Malego, ale w tym samym momencie dostaje od niego kamieniem. Puszcza go i stacza się z 3-metrowego zbocza. Tam dopada go Gruby. Żołnierz zaczyna krzyczeć. Darek, który z wrzaskiem biegnie do mamy, słyszy z dołu zdumioną prośbę: „Ratujcie, pomóżcie mi!”

Danuta Szczypka, która właśnie zabierała się do mycia podłogi, rzuca ściąkę do wiadra i wybiega przed dom. Z wysokiego wzniesienia dokładnie widzi, jak Gruby siedzi okrakiem na żołnierzu, a Mały okłada go dużym kamieniem. Zaczyna krzyczeć: „Ludzie, zabijcie go! Ratunku!” Mały, który już się zamachnął do kolejnego ciosu, szuka wzrokiem intruza. Dostrzegłszy na wysokiej skarpie niedosiężną dla siebie kobietę, puszcza kamień i zaczyna uciekać. Za nim rusza Gruby, trzymając w ręku żołnierski pas. Mąż p. Danuty, Franciszek

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

NOTATNIKA REPORTERA

JUBILEUSZ PAMIĘCI OFIAR WOJNY

W dniu 4 bm. (niedziela), o godz. 12 w katolickim Kościele Parafialnym w Cieszynie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za poległych na wszystkich frontach, pomordowanych w wiewiżniach i obozach koncentracyjnych oraz zmarłych żołnierzy IV Pułku Strzelców Podhalańskich oraz Szkoły Podchorążych w Cieszynie.

Przed nabożeństwem, o godz. 11, złożony zostanie wieniec pod tablicą pamiątkową na budynku b. dowództwa, zaś po nabożeństwie odbędzie się spotkanie

towarzyskie w rest. „Pod Jeleniem”.

CZY ZDĄŻYMY?

Urząd Miejski w Cieszynie wezwał za naszym pośrednictwem wszystkich właścicieli nieruchomości do pozbawienia ankiel, które będą stanowić podstawę do obliczenia nowych stawek czynszu.

Jak się dowiadujemy, wezwanie pozostało niemal bez echa. „A przecież cała akcja ma zostać zakończona do końca bm. Na co więc właściciele czekają? Opięta jest tym dziwniejsza, że chodzi o ich interes.

TARGI STAROCI

Pierwsze po wakacyjnej przerwie Lokalne Targi Staroci, urządzone przez Cieszyński Klub Hobbistów, odbędą się w najbliższą niedzielę, 4 bm., w „Naszym Kąciaku” (Dom Narodowy). Impreza trwać będzie od 9 do 12. (tk)



ZASŁUŻONY NAUCZyciel I DZIAŁACZ

Dnia 20 ub. m. zmarł zasłużony działacz, nauczyciel, historyk, publicysta, wieloletni współpracownik Głosu Edward PASEK.

Urodził się 8. 10. 1915 r. w Trzyczku jako szóste, najmłodsze dziecko górnika Franciszka i robotnicy folwarcznej Anny. Wychowywał się w nader skromnych warunkach materialnych. W 1935 r. ukończył cieszyńskie Seminarium Nauczycielskie, a w 1937 r. otrzymał etat nauczyciela w Cieszynie a następnie w Kończycach Wielkich. W latach okupacji pracował ciężko przy budowie kolei, żywieniu lasów i wreszcie w hucie. Po wyzwoleniu wrócił natychmiast do Kończych Wielkich i przystąpił do organizowania tamtejszej szkoły. Był jej kierownikiem do 1951 r., kiedy został powołany na stanowisko podinspektora a następnie in-

spektra szkolnego pow. cieszyńskiego. Tę trudną i odpowiedzialną funkcję sprawował do 1960 r. W latach 1960-1976 wykładał historię w Zespole Szkół Zawodowych w CZSR w Cieszynie i w in. placówkach oświatowych.

Był zaangażowanym pedagogiem i wychowawcą. Skromnością, życzliwością i dobrocią zaskarbił sobie wdzięczność wychowanków i życzliwość współpracowników. W latach 1936-1939 był najmłodszym uczniem w ZNP. Po wyzwoleniu przez wiele kadencji działał we władzach powiatowych ZNP, pełnił też funkcję przewodniczącego Komisji Historycznej Związku. Był wiceprzewodniczącym Komitetu Koordynacyjnego SFOS, w latach 40-tych przewodniczącym ZP FJN, działał w PTH, TPRP, TKKS i w Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. W 1947 r. wstąpił do PPS. Od zjednoczenia był aktywnym członkiem PZPR, przez wiele lat I sekretarzem POP w ZSZ CZSR.

Jest autorem wielu opracowań historycznych. W druku znajduje się praca „Z dziejów więzienia cieszyńskiego w latach okupacji”, którą wydaje Śl. Inst. Naukowy. Przez lata publikował artykuły również na naszych łamach.

Dowodem uznania dla Jego zasług jest nadanie Mu m. in. Krzyża Kawalerskiego OOP, Złotego i Srebrnego Krzyża Zasługi, Złotej Odznaki ZNP.

Był człowiekiem nad wyraz skromnym, uczynnym, przyjaznym. Dnia 24 ub. m. Jego zwłoki spoczęły na cmentarzu komunalnym w Cieszynie.

JANUSZ WIRA

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim — rodzinie, przyjaciółom, przedstawicielom urzędów, organizacji i szkół, kolegom i znajomym — którzy udziałem w pogrzebie oraz złożeniem kwiatów wyrazili nam współczucie i uczcili pamięć naszego nieodżałowanego Meja i Ojca

Edwarda PASKA

„Dziękujemy zwłaszcza przedstawicielom Urzędu Miejskiego, KOiW, KM PZPR, ZNP oraz ZSZ im. Macierzy Szkolnej, dzięki którym uroczystość żałobna znalazła właściwą oprawę.

Wyrażamy słowa wdzięczności lekarzom za wieloletnią pomoc i opiekę.

Przyjaciółom, których współczucie, życzliwość i pomoc otaczała rodzinę — serdeczne dzięki składają

ZONA I CORKI

W dniu 24 sierpnia 1983 r. zmarł w wieku 66 lat ppik poż. w stanie spoczynku

Karol BŁANK

były komendant powiatowy a później rejonowy Straży Pożarnej w Cieszynie.

Pożarnictwo ziemi cieszyńskiej utraciło oddanego działacza społecznego.

Zmarły poświęcił wiele zasług, szczególnie w zakresie budownictwa strażnic oraz usprawnienia jednostek OSP. Zaszczepił bakcylem społecznej działalności i wychował wielu aktywistów i działaczy. Po przejściu w stan spoczynku był członkiem Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP w Bielsku-Białej, gdzie zasłużył się szczególnie dla rozwoju współzawodnictwa pomiędzy OSP.

Za aktywną działalność został udekorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Znakiem Związku OSP — najwyższym odznaczeniem pożarniczym.

Cześć Jego Pamięci!

W pogrzebie Zmarłego, który odbył się w dniu 27 sierpnia br., wzięły udział delegacje członków OSP i funkcjonariuszy pożarnictwa z całego regionu, jak również z sąsiednich rejonów i województw

JUBILEUSZ STRAŻAKÓW

Ochołnicza Straż Pożarna w Pogwizdowie liczy 75 lat. Powstała 20 X 1908 r.; liczyła wówczas 32 członków. Ze składek społeczeństwa zakupiono podstawowy sprzęt p. poż., m. in. w Wiedniu, za 2655 koron, ręczną sikawkę. W 1945 r. strażacy otrzymali motopompę, w 1949 roku przystąpiono w czynie społecznym do budowy strażnicy, którą ukończono w 1957 r. W następnych latach OSP wzbogaciło się o wóz bojowy „start 20” (dor KWK „Bytom”), motopompę oraz o wóz bojowy „jelicz”, który jest wyposażony w pojemnik na wodę oraz gośnicę z nowoczesnym wyposażeniem technicznym.

Przy OSP działa jedyna na Podbeskidziu strażacka orkiestra dęta; jej dyrygentem jest Czesław Kania. Odniosła wiele sukcesów artystycznych, m. in. w br. zdobyła II miejsce w finale Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr Dętych OSP w Koszalinie.

Od 1975 r. prezesem OSP jest Alojzy Żurek, a naczelnikiem Jan Kuś.

Z okazji jubileuszu odbyło się uroczyste spotkanie strażaków ze społeczeństwem. Władze gminy Hażlach reprezentowali: przewodniczący GRN, I sekretarz KG PZPR Antoni Cimoch i sekretarz urzędu Karol Spandiel.

Złotym medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa wyróżniono jednostkę OSP Pogwizdów, Jana Kusia i Bronisława Gabzdyla, srebrnym medalem, orkiestrę dętą, Irene Kanię, Czesława Kanię, Bolesława Coghena i Stanisława Kabiesza, a medale brązowe otrzymali: Stanisław Pieczonka, Stanisław Kuś, Stanisław Zyla, Janusz Madecki, Janusz Kania, Michał Kondziolka, Grzegorz Kania, Roman Brachaczek, Józef Szpin, Benedykt Przywara, Ryszard Tomasz, Józef Pala, Karol Witoszek, Andrzej Kwiczala, Mieczysław Gabzdyl, Tadeusz Matuszek, Bogusław Ogrodzki i Henryk Kuczek. (kar)

DOŻYŃKOWE WIEŃCE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Skoczowscy rolnicy bawili się w Kowalach. W barwnym pochodzie jechało 40 pojazdów, a wśród nich gazdowie święta, miejscowi rolnicy Dorota i Julian Szajoscy. Widowisko dożynkowe przygotowały działaczki KGW. Wśród zaproszonych gości był m. in. poseł na Sejm PRL Bolesław Doktor.

Hażlańskie gminne dożynki zorganizowano w Zamarskich, wiosce, która w br. obchodzi swoje 760-lecie. Barwny pochód wyruszył od gospodarstwa Alojzego Pniaka, który był wraz z żoną gospodarzem święta. Świadkami dożynkowych obrzędów byli m. in. sekretarz KW PZPR Jerzy Kopel, wicewójtowa bielski Michał Krzyżko, gospodarze gminy oraz przedstawiciele instytucji i organizacji współpracujących z rolnictwem.

Na starym boisku przy remizie OSP odbyły się występy zespołów młodzieżowych i KGW. Produkcję rolników — Józefa Skudrzyka z Zamarskich, Adama Kajzara z Hażlach, Adolfa Gabzdyla z Brzeżówki i Andrzeja Cieślara z Kończych Wielkich uhonorowano odznakami Zasłużony Pracownik Rolnictwa. Najbardziej zasłużonym organizatorom jubileuszu wsi wręczono dyplomy. (cz)

UWAGA NA MAŁE DZIECI!

W Bażanowicach pozbawiony opieki dorosłych 4-letni Jacek M. wbiegł 16 ub. m. na drogę wprost pod koła ciężarówki B6F 66-15. Dziecko doznało obrażeń ciała i zostało przewiezione do szpitala.

Podobny wypadek wydarzył się 19 ub. m. w Wiśle na ul. Wyzwolenia, gdzie pod nadjeżdżającą fiata 126p KTP 52-61 wbiegła nagle 4-letnia Jolanta K. Doznała złamania lewej nogi i przebywa w szpitalu.

ZŁAPANI NA GORĄCYM UCZYŃKU

18 ub. m. funkcjonariusze MO złapali w Pogwizdowie na gorącym uczynku kradzieży 600 l. oleju napędowego Stanisława H. z Wisły oraz Erwinę M. i Janę S. z Hażlach. Kradzieży dokonywano w bazie Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu wodno-łodziarstwa z Sosnowca. Olejem napędowym napełniono trzy 200-litrowe beczki, znajdujące się na przyczepie ciągnika Jana S. z Hażlach.

UJĘCIE SPRAWCÓW ROZBOJU

18 ub. m. zgłosił się w wiślański Komisariat MO Andrzej B. oświadczając, że poprzedniego dnia wieczorem na ul. 1 Maja w Wiśle został zaatakowany przez 3 nieznanych mu osobników, którzy pobili go, a następnie zrabowali 2 zegarki elektroniczne oraz drobną sumę pieniędzy. MO podjęła czynności operacyjne, w wyniku których zatrzymała sprawców rozboju, którym są: Janusz P., Andrzej S. i Ma-

Z ŻYCIA PARTII

W Ustroniu obradowała pod kier. Macieja Zborka Egzekutywa KM. Dokonano oceny przygotowań placówek wychowawczych i oświatowych do nowego roku szkolnego oraz przygotowań do prac jesiennych w rolnictwie. Stwierdzono sprawne przeprowadzenie remontów szkół i b. dobre zaopatrzenie placówek oświatowych w opał na zimę. Dobrze jest również przygotowanie sprzętu do wykopków, choć występują pewne kłopoty z ogumieniem i częściami zamiatnymi. Zwracano uwagę na braki wapna magnezowego, które obiecały dostarczyć ZCHO Oświęcim. Członkowie Egzekutywy omówili także działalność ideologiczną, wskazując na pewne niedomogi i zadania do realizacji.

Dnia 24 VIII odbyło się posiedzenie Egzekutywy KG w Chybiu. Przewodniczył I sekretarz KG Jan Rucki. Omówiono stan przygotowań szkół i przedszkoli do nowego roku szkolnego oraz zadania wynikające dla instytucji z uchwały Plenum KW PZPR w sprawie kultury. Stan przygotowań do nowego roku szkolnego uznano w gminie za dobry. Wskazano jednak na braki w zaopa-

trzeniu w niektóre artykuły i przybory szkolne, jak: far tuszki, stroje gimnastyczne, obuwie zdrowotne i sportowe, grube zeszyty oraz kredki. Na stanowisko ds. spraw rektora Cukrowni ds. surowców zatwierdzono Bolesława Orszulę.

W dniu 26 VIII odbyło się w Kończycach Wielkich wspólne posiedzenie Egzekutywy KG i Prezydium GRN w Hażlachu. Obrady, których tematem była ocena przygotowania obiektów do nowego roku szkolnego, prowadził sekretarz KG Antoni Cimoch. Ocena wypadła pozytywnie. W drugiej części spotkania omówiono przygotowania instytucji partyjnych do rozpoczęcia roku szkolnego ideologicznego. Na temat reguł dotyczących zapoczątkowania w pieczywo, woda w sprawie komunikacji gminy. Władze naczelni zebrały się w Strumieniu plenum KMG.

Omawiano styl i metodę pracy POP w świetle uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu W dyskusji dominowały sprawy związane z ideologią, a stroną działalności partii. Przewodniczył I sekretarz KMG Tadeusz Kiciński.

Z KRONIKI MO

rusz K. z Jaworzna, w wieku od 19 do 21 lat. Zegarki zostały odzyskane. Dochodzenie prowadzi wiślański Komisariat MO.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

20 ub. m. na wniosek Komisariatu MO w Skoczowie Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec Witolda S. ze Skoczowa, który jest podejrzanym o to, iż 7 lipca br., działając wspólnie i w porozumieniu z Wojciechem J. i Tadeuszem U. włamał się do magazynu Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, z którego skradziono koce, kurtki, elektroniczne kalkulatory i in. przedmioty łącznej wartości ok. 125 tys. zł. Witold S. dokonywał tego czynu w warunkach recydywy.

W Chybiu dokonano 23 ub. m. kradzieży w mieszkaniu Pawła T. Złodzieje zabrali kożuch oraz kołnierzyk i czapkę z lisa. Powiadomiono o tym niezwłocznie Posterunek MO podjął działania, w wyniku których ujęto i zatrzymano sprawców. Okazało się, że czynu tego dopuściło się małżeństwo Małgorzata i Jerzy L. ze Starachowic. Głowa rodziny nigdzie nie pracuje, jego żona korzysta z urlopu wychowawczego, zaś oboje przebyli do naszego regionu na gościnne występy. Wobec Jerzego L. Prokurator zastosował areszt tymczasowy.

W nocy 24 ub. m. Krzysztof S. powiadomił telefonicznie Rejonowy Urząd Spraw Wew-

netranych w Cieszynie, że w Motelu „Orbis” skradziono 10 tys. zł na skądę Marcina K. Podjęte czynności operacyjne pozwoliły ustalić sprawcę kradzieży, który w odzyskał w całości skradzioną pieniądze. Kradzieży dokonali się nigdzie nie pracujący Mieta S. z Hażlach.

Wiślański Komisariat MO został 24 ub. m. powiadomiony, że w kiosku gastronomicznym „Gizycko” nieznany sprawca skradł 25 tys. zł. szkodę Teresy B. Podjęte przez władze powiatowe i wojewódzkie posęgi pozwoliły sprawcę kradzieży, który okazał się Marian B. z Siemianowic. W czasie przesłuchania przyznał się do dokonania kradzieży, a także wskazał miejsce porzucenia gotówki, którą w całości odzyskano.

WYPADKI DROGOWE

W Ustroniu-Jaszczowie 23 ub. m. kierowany przez Zbigniewa P. z Jasienicy zaparkowany KAY 97-49 uderzył na skraj drogi prawą stroną dachu wyciągnięte drzewo. W wyniku przelotu obrażenia odniosła Amanda W. z Katowic, która przewieziona do szpitala.

W Skoczowie 27 ub. m. 125p 26-44 wyjeżdżając z ul. bocznej na główną wymusił pierwszeństwo na samochodzie TIR steyer 0127340, którym kierował Gotfried L. Doszło do bocznej zderzenia fletem pojazdów. Kierujący doznał obrażeń. W wyniku których zmarł w przebiegu do szpitala. W kodzeniu fiata szacuje się na ok. 150 zaś TIR-a na ok. 15 tys. zł.

SPOSTRZEŻENIA • UWAGI • POLEMIKI • WYJAŚNIENIA

UNIK WICEPREZESA

Niedawno pisałem do GŁOSU w sprawie stopniowego ograniczania w Cieszynie sprzedaży detalicznej piwa butelkowego. Notatka ukazała się w nr 31, a już w nr 33 otrzymałem odpowiedź pt. „Piwo trudniej dostępne”. Ponieważ argumentacja nie trafiła mi do przekonania, postanowiłem nie podać się tak łatwo.

Po pierwsze: Skoro było trzeba ograniczyć sprzedaż piwa w sklepach położonych w pobliżu szkół, dworców, obiektów kultury religijnej, zakładów przemysłowych itd., to winno to być dokonane z sensem. Punkty, które pozostały i które prowadzą nadal sprzedaż, powinny być rozłożone równomiernie na terenie całego miasta i wszystkich dzielnic. Na to właśnie wskazywałem, bo w kwartale ulic: 1 Maja — Wyższa Brama — Świerczewskiego — Sikorskiego — B. Prusa nie prowadzi sprzedaży tego artykułu ani jeden sklep. Tymczasem w odpowiedzi PSS odpyła mnie do sklepów na dalekie peryferie jak ul. Węgielna, Krzywka, Przepińskiego, Mnisztwo itd. oraz do 2 sklepów śródmieścia (ul. Mennicza i Armii Czerwonej). Celowo pomijam sklep przy ul. Limanowskiego, który nie

prowadzi sprzedaży piwa „cieszyńskiego” tylko — z rzadka — „żywieckie”.

Po drugie: Jeżeli chce się już tak konsekwentnie stosować do uchwał i zarządzeń, to sprzedaż piwa nie powinna prowadzić również większość wytypowanych sklepów, a właściwie żaden. Argumenty? Proszę bardzo! Czy odległość sklepu przy Wyższej Bramie od ZOZ (wg PSS likwidacja sprzedaży z uwagi na bliskość Zespołu Opieki Zdrowotnej) jest mniejsza niż np. „Z „Delikatessów” do Liceum Ogólnokształcącego im. Osuchowskiego? Tak rozumiejąc trzeba też zlikwidować sprzedaż piwa w sklepie przy ul. Mennicznej (bliskość szkoły przy ul. Michejdy), w sklepie przy ul. Armii Czerwonej (granica, Szkoła Muzyczna, teatr — miejsce masowych zgromadzeń) itd., itd. Natomiast od zaraz winien być zlikwidowany wyszynk piwa w restauracjach „Widok” (cmentarz, CPN), „Strzecha” (kilkadziesiąt metrów od 2 szkół, drukarnia), „Zamkowa” (Szkoła Muzyczna, granica). Myślę, że i „Jeleń” by się nie ostał...

Trzeba zresztą zauważyć, że o ile w sklepach detalicznych sprzedaje się piwo wyłącznie na wynos (co jak zauważyłem — nie zawsze jest przez personel przestrzegane), o tyle w restaura-

acjach i w barach konsumpcja piwa (i nie tylko piwa) odbywa się na miejscu. W efekcie młodzież np. ze szkół na pl. Słowackiego ma możliwość podziwiania ekscesów niektórych bywalców „Strzechy” i przyswajania sobie zwrotów specyficznej, zabarwionej „laciną” polszczyzny. Czy to nikogo nie razi?

Po trzecie: Konsekwentne i... bezzwzględne egzekwowanie zarządzeń oznaczałoby właściwie wprowadzenie prohibicji. Czy to jest wyjście? Myślę że nie. Trzeba całkowicie zmienić podejście do ustawy „O wychowaniu w trzeźwości”. Może by zamiast drastycznych utrudnień, które dotyczą przede wszystkim zwykłych ludzi — bo pijacek zawsze znajdzie melinę — zacząć od upamiętnienia kultury picia? Od konsekwencji wobec kierowników tych placówek gastronomicznych, w których nie przestrzega się z całą stanowczością zasady niepodawania alkoholu osobom nietrzeźwym? O tym, że to możliwe, świadczą przykłady. Nie trzeba ich daleko szukać, mamy je tuż tuż, za miedzą (czytaj Olzą).

Biorąc to wszystko pod uwagę muszę z przykrością stwierdzić, że odpowiedź podana przez z-cę prezesa Zarządu PSS w Cieszynie wcale mnie nie satysfakcjonuje.

W moim odczuciu jest po prostu unikiem.

KAROL CHMIEL

ROZWARTWIENIE

W związku z listem dyktando, nieprawidłowo wykonanych robót montażowych i instalacji gazowych w budynkach mieszkalnych przy ul. Polnej na os. Armii Ludowej w Cieszynie (nr 20) Rybnickiej Przedsiębiorstwa Budownictwa Węglowego „PEBEROW” informuję: Instalacja gazowa w powyższych budynkach została przez nas wykonana zgodnie z posiadaną dokumentacją techniczną. Inspektor nadzoru z ramienia inwestora, którym była RDRMiOW, nie wnosił zastrzeżeń do wykonanej instalacji gazowej, podobnie jak Komisja Odbioru Budynków. Zakończyła przedstawicielstwo Gazowniczych. Roboty montażowe, wykonane prawidłowo, w wykonaniu budynku, który w rzeczywistości jest 2, o którym mowa w dyktando, został zmontowany na dachu. Nastąpiło rozwarstwienie jego konstrukcji zewnętrznej w rejonie złączenia złączy. Rozwarstwienie to nastąpiło praw-

KINA

CIESZYN — PIĄST: 1-4 „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny” (pol., 15), 7-9 „Ostatnie metro” (fr., 15).
ISTEBNA — OLZA: 1 i 3-4 „Imperium namienności” (jap., 18), 7-9 „Mikość ci wszystko wybaczy” (pol., 12).
SKOCZÓW — PODHAŁE: 2-4 i 6-9 „Wejście smoka” (Hongkong, 18).
STRUMIEŃ — WISŁA: nieczynne.
USTRONI — UCIECHA: 2-7 „Powrót Mechagodzilli” (jap., 13), 9 „Czwartki ubogich” (pol., 18).
WISŁA — MARZENIE: 2-6 „Czwartki ubogich” (pol., 18), 8-9 „Włerna żona” (fr., 18).
ŻEBRZYDOWICE — SYRENA: 2 „Skok w pustkę (wł., 13), 3-4 „Trzej strażnicy” (radz., 12), 7-9 „Wejście smoka” (Hongkong, 18).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów w Katowicach.

CCK

4 IX, godz. 9.00 — targi sta-
 roci.
 8 IX, godz. 18, sala nr 17 —
 prelekcja p. „Buddyzm tybe-
 tański”.

TEATR

8-9 IX, godz. 18.00 — „Wróż-
 ludu” wg Henryka Ibsena w
 wykonaniu Teatru Polskiego
 Bielsko-Cieszyn (ważne kar-
 nety A).

OGŁOSZENIA
DROBNE

SPRZEDAM szliflerkę do po-
 dłóg. Wiadomość: Cieszyn, tel.
 205-31, wewn. 132, do godz. 14.
 72343

SPRZEDAM nową Jawę „350”.
 Wiadomość: Stanisław Kozielec,
 Ustron-Nierodzim, ul. Szeroka
 27. 072351

SPRZEDAM młodą krowę.
 Wiadomość: Stefania Greń,
 Kostkowiec 7. 072350

PILNIE sprzedam Flata 126p
 600, rok prod. 1976. Wiadomość:
 Haziach-Dęby 370. 072336

SPRZEDAM Flata 126p, rok
 prod. 1976. Wiadomość: Roman
 Brzuska, Kaczyce, ul. Morcin-
 ka 7. 072337

SPRZEDAM rzutnik Diaprex
 BII, przystawka Pentacon.
 Wiadomość: Cieszyn, Miarki 2.
 072338

SPRZEDAM nowy, nieużywa-
 ny magnetofon typu „DECK”
 TB 2408 oraz radio „MERKU-
 RY” z kolumnami. Oferta 188.
 072339

SPRZEDAM działkę 68 arów
 w Boguszowicach. Wiadomość:
 Cieszyn, Montuski 8 m 16.
 072331

SPRZEDAM akordeon, 96 ba-
 sów. Cieszyn, tel. 20-326, wewn.
 122. 072347

SPRZEDAM MZ — TS 250.
 Wiadomość: R. Strajner, Gole-
 szów, ul. Pocztowa 5, po godz.
 18. 072346

SPRZEDAM pilnie część bu-
 dynku z wolnym wygodnym
 mieszkaniem na parterze, dwa
 pokoje z kuchnią w dobrym
 punkcie Cieszyna oraz atrak-
 cyjną działkę rekreacyjno-bu-
 dowlaną w Ustroniu-Zawodzie.
 Informacje: Łamacz, Cieszyn,
 Armii Ludowej 20, I piętro,
 sobota po południu, niedziela
 przed południem.

KUPIĘ działkę budowlaną w
 Skoczowie. Oferta 187. 072334

WYNAJME mieszkanie kuch-
 nic, pokój, łazienkę w Puń-
 cowie (osobom starszym bez
 dzieci) na dożywocie, z góry
 płatne. Wiadomość: Cieszyn,
 ul. Przykopa 16, I piętro, na
 lewo. 72345

REGENERACJA, wymiana
 programatorów do pralek au-
 tomatycznych. Zakład udziela
 dwuletniej gwarancji. Wacław
 Abramowicz, Ustron, os. XXX-
 lecia PRL 8, m. 4. 072319

SZUKAM ludzi zainteresowa-
 nych szkołą pracy twórczej
 Władysława Spasowskiego.
 Czekam na listy. Włodzisław
 Bzynański, Cieszyn, Rynek 7.
 072315

UWAGA Zmotoryzowani. Au-
 to-Myjnia w Skoczowie (obok
 CPN) myje silniki. Zapraszamy
 codziennie od 8.00-17.00.
 069297

PILNIE poszukuję lokalu na
 warsztat o pow. ok. 100 m kw.
 z prądem, wodą, najchętniej
 na terenie gminy Golezów.
 Wiadomość: Cieszyn, Montusz-
 ki 18, m. 12, po godz. 18.
 072348

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

ORGANIZUJE KURSY:

- kwalifikacyjne w różnych zawodach,
- spawalnicze,
- palaczy c.a.,
- motorowe kat. A i B,
- kroju i szycia,
- sprzedawców,
- gospodników,
- małej gastronomii,
- koronkarstwa,
- bukieciarstwa,
- kierowania wózkami akumul. i spa-
linowymi,
- dozorowe,
- obsługi i konserwacji urządzeń dźwi-
gowych,
- bhp,
- inne na zlecenia zakładów pracy
i z wolnego naboru.

Informacje i zapisy w ośrodkach szkolenia:

Bielsko-Biło, ul. Sempołowskiej 1 tel.
253-52

Ustron, ul. Sławowa 3 tel. 33-00
Cieszyn, ul. Michejdy 1 tel. 207-32

Cieszyn, ul. Kraszewskiego 13 tel.
255-14

Skoczów, ul. Bielski 17 tel. 37-15

157kr

**BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH
 BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO „BPIS”
 BIELSKO-BIAŁA, UL. PKWN 43**

zatrudni natychmiast

na budowach w rejonie: CIESZYNA, SKOCZOWA, USTRONIA i WISŁY pracowników
 wykwalifikowanych w zawodach:

- monter instalacji sanitarnych i przemysłowych,
- izolator,
- spawacz gazowy i elektryczny,
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w w/w zawodach na wew-
nątrzokładowych kursach zawodowych.

Wynagrodzenie w systemie okordowym.

Przedsiębiorstwo wypłaca dodatki stożowe oraz nagrody jubileuszowe i inne przy-
 wileje wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

Pracownikom zamieszkałym zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowni-
 czych i w kwoterach prywatnych.

Dowóz na budowy autobusami zakładowymi.

Zgłaszający się do pracy winni posiadać:

- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- legitymację ubezpieczeniową z adnotacją o okresie zatrudnienia i zarobkach w
ostatnim miejscu pracy,
- świadectwo pracy,
- skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Zgłoszenia kandydatów do pracy i szczegółowych informacji udziela: Kierownictwo
 Odcinka Robót nr 2 BPIS BM, Cieszyn, ul. Sławowa 25a, tel. 223-35 i 206-87 oraz
 Dział Osobowo-Szkoleniowy BPIS BM Bielsko-Biała, ul. PKWN 43, tel. 216-31, wewn.
 217 i 220.

158kr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27
 sierpnia 1983 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku
 57 lat

inż. PAWEŁ KISZA

kierownik Zakładu Mleczarskiego w Dażanowicach,
 długoletni działacz spółdzielczości mleczarskiej.
 Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej był od-
 znaczony Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłu-
 żony Działacz Kuchni Spółdzielczej, Medalem 100 lat
 Spółdzielczości Mleczarskiej i innymi odznaczeniami.
 W Zmarłym tracimy człowieka prawego, szlachetne-
 go i całym życiem oddanego spółdzielczości mleczar-
 skiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy szczerzego współczucia

ZONIE I RODZINIE

składają

Rada Nadzorcza i Zarząd Okręgowej Spół-
 dzielczości Mleczarskiej w Skoczowie
 Wojewódzki Związek Spółdzielczości Mle-
 czarskiej w Bielsko-Białej z siedzibą w Sko-
 czowie.

Za wyrazy współczucia, okazaną pomoc i życzliwość,
 złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie na-
 szego, Najdroższego Męża, Ojca, Syna, Teścia, Dziadka,
 Brata, Szwagra i Wujka

Sp. ppkż. poz.

Karola BŁANIKA

wszystkim krewnym, znajomym, sąsiadom, ka. prob.
 Alojzemu Wencelowi oraz delegacjom ochotniczego
 i zawodowego pożarnictwa, Komendzie Rejonowej Stra-
 ży Pożarnej w Cieszyń, Zarządowi Miejskiemu
 ZOSP w Ustroniu i orkiestrze OSP Pogwizdów serdecz-
 ne podziękowanie składa

ZONA Z RODZINĄ

Za okazane współczu-
 cie, złożone wieńce i
 kwiaty oraz udział w
 pogrzebie

Sp. Edwarda
MROZKA

wszystkim krewnym,
 sąsiadom, znajomym
 oraz współpracownikom
 z ZK w Cieszyń ser-
 deczne podziękowanie
 składa

ZONA Z DZIEĆMI

Za okazane współczu-
 cie, złożone wieńce i
 kwiaty oraz udział w
 pogrzebie

Sp. Anny
WACŁAWIK

wszystkim krewnym,
 sąsiadom, znajomym
 oraz Zborowi Adwenty-
 stów i Kaznodziejom
 serdeczne podziękowa-
 nie składa

RODZINA

UWAGA!

W dniu 1 paździer-
 nika 1983 r. wejdzie
 w życie Rozporządze-
 nie Rady Ministrów z
 dnia 27 czerwca 1983
 r. w sprawie czyn-
 szów najmu za loka-
 le mieszkalne i użyt-
 kowe.

W związku z po-
 wyższym Urząd Miejski,
 Referat Gospodarki
 Terenowej w Ustroniu
 WZYWA wszystkich
 administratorów
 budynków do stawie-
 nia się w tutejszym
 Urzędzie, Rynek 1, po-
 kój nr 28 w celu po-
 brania do wypełnienia
 ankiet stanowiących
 podstawę do nalicza-
 nia nowych stawek
 czynszowych.

159kr

Pracownikom Annie i
 Gustawowi Malik ser-
 deczne wyrazy współ-
 czucia z powodu zgonu

OJCA

składają
 ZARZĄD,
 RADA ZAKŁADOWA
 I WSPÓŁPRACOWNICY
 Z KOLEK
 ROLNICZYCH
 W STRUMIENIU

TV KATOWICE

DTV godz. 16.30, 19.30, Wie-
 czorynka godz. 18.30.

PIĄTEK

9.30 Pociąg do Stambułu (1
 — weg. ser.). 15.25 NURT. 15.55
 Pr. dnia. 16.00 Encyklopedia
 TDC. 16.30 Piątek z Pankra-
 cyna. 17.00 DTV. 17.15 Czer-
 dziesiąte (18). 18.20 Pr. lo-
 kalny. 19.00 Wystąpienie Am-
 basadora Wietnamu. 19.05 Plus
 — minus — podatki. 20.00 Mo-
 nitor rządowy. 20.30 Pociąg do
 Stambułu (1 — weg. ser.). 21.45
 Sabotażysty (pr. publicyst.).
 22.05 Rolnicza jesień'83. 22.15
 DTV. 22.35 Kępcal zespołu
 „Gang Marcela”. 23.00 Mała-
 rstwo Jana Wodyńskiego.

SOBOTA

8.00 Tydzień na działce. 8.30
 Antena. 9.00 Sobótka oraz film
 z serialu Czerweli pancerni i pies.
 10.30 Nieboska komedia (pol.
 dram.). 12.30 Sportowy sposób
 na zdrowie. 12.40 Czołówka (fil.
 WFF). 13.00 Studio sport. 14.30
 Poradnik roln. 15.15 Filip i Filip
 15.45 Studio sport (mistrz.
 świata w kolarstwie). 16.15 Ku-
 lisy wielkiej polityki. 16.45
 Uciekaj i daj się złapać (weg.
 koin. sensac.). 18.30 Pr. lokal-
 ny. 19.00 Studio sport. 20.15
 Na wschód od Edenu (1 —
 serial USA). 21.15 Pr. rozrywk.
 22.05 DTV. 22.35 Wiadomości
 sportowe. 22.40 W dolinie (f.
 prod. hiszp.).

NIEDZIELA

8.15 Pr. dnia. 8.20 Tydzień —
 mag. roln. 9.00 Teleranek oraz
 film z serialu 3-1-1. 10.20 Studio
 sport. 10.50 7 Anten. 11.35
 Telew. koncert życzeń. 12.20
 Dla dzieci Gamak. 13.00 Trans-
 misja z centralnych uroczysto-
 ści dożynkowych. 15.30 Lo-
 sowanie Dużego Lotka. 15.45
 Studio sport. 16.25 Telew. lista
 przebojów. 16.50 Tam gdzie
 pieprz rośnie. 17.40 Cyki świą-
 tka. 18.30 Studio sport. 20.15
 Spadek (ekranizacja opow.
 Maupassanta). 21.45 Sportowa
 niedziela. 22.15 Orkiestra i
 balet TV czech.

TV OSTRAWA

DTV godz. 19.30, Wieczoryn-
 ka godz. 19.10.

PIĄTEK

PROGRAM I: 9.00 Dla przed-
 szkol. 9.25 Tak — nie. 10.05
 Dziewiąta śmierć (teatr). 17.00
 Rolnicza wystawa Akrokom-
 plex w Nitrze. 17.55 Praska
 wieczorynka. 18.10 Życie w
 przyrodzie. 18.35 Pr. dokumen-
 talny. 19.05 Spiewki ludowe.
 20.00 Trzeci gość (2 — szwajc.
 ser.). 21.20 Stodoła Michała
 Tuczego (pr. rozrywk.). 22.00
 24 godz. w św. 22.15 Małecki
 pięćobój (konkurs). 23.30 Ko-
 miczne przygody.

PROGRAM II:

17.05 10 min.
 dla was. 17.15 Romanca. 17.45
 Lekarz radzi. 17.55 Rolnicza
 wystawa Agrokomp. 19.30
 Mikroelektronika (2). 20.00 Za-
 rezerwowane dla pań. 20.30
 Kino i ja. 21.30 Aktualności.
 22.00 Świadkowie oskarżenia
 (Insc. reportaż).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.30 Pionierska
 jaskółka. 11.00 Orion. 11.45
 Trzeci gość (2 — szwajc. ser.).
 15.20 Dla pań. 16.00 Zawody w
 jeździectwie. 17.25 Ruch to
 zdrowie. 17.30 Wszyscy pyta-
 ją dla kogo grają. 18.10 Nad
 listami telewizorów. 18.20 Go-
 ro — biały pies (1 — jap. ser.).
 19.05 Spiewki ludowe. 20.00
 Przez wielki kanion (ameryk.
 film sensac.). 21.40 Bramki +
 P + S. 22.00 Bakalarze 1983:
 Dżentelmenem wbrew woli.
 23.25 Międzynarodowa rewia
 (m. In.: Korn, Vondraczkowa,
 Mathieu).

PROGRAM II:

16.30 Piloci
 się nie starzeją. 16.50 Pano-
 wie chłopcy (czes. film). 18.20
 Przyjaciele zielonej doliny
 19.00 Stary Egipt. 19.25 Cera-
 mika moja miłość. 20.00 Wiel-
 ki program rewii. 22.00 Ka-
 pitan Petko (1 — bułg. ser.).
 23.10 MŚ w kolarstwie.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio
 Kolega. 11.00 Prawa ruchu (12).
 11.50 Zwierciadło tygodnia.
 13.55 Lotniczy dzień. 15.30 Spie-
 wa Permonik. 16.00 Zawody
 jeździeckie. 17.40 Niezwykła
 klasa (czes. film). 20.10 Szejk z
 Arabii (komedia opera G.

PONIEDZIAŁEK

16.55 Pr. dnia. 16.00 Zwi-
 niec oraz film Jana z
 gli. 17.15 Dzień Wietnamu.
 TV Polskiej. 18.30 Pr. lokal-
 ny. 19.05 Diagnosta. 20.00 Publi-
 cysta. 20.15 Teatr Telewizyj-
 ny. 20.30 Dobraczyński Samson i
 la. 22.05 Rolnicza jesień'
 22.15 DTV. 22.35 Sprawy
 dzynarodowe.

WTOREK

9.30 Do krwi ostatniej (1
 dram. wojenny TP). 11.55
 polski. 12.50 Historia. 15.45
 dnia. 15.45 Kwadrans z
 lem. 16.00 Tylko dla origi-
 Michałki. 17.15 Inter-
 17.40 Pr. rozrywkowy.
 Człowiek dla człowieka.
 Pr. lokalny. 19.00 Twar-
 szkości. 20.00 Publicysta.
 20.15 Do krwi ostatniej (1
 film TP). 21.15 Pr. pub-
 21.45 Rolnicza jesień'
 DTV. 22.05 W naszym
 dzie. 22.30 Poezja wspo-
 nej Grecji.

ŚRODA

9.30 Ludzie wśród ludu
 prod. ZSRR). 11.55 Mecz
 ka kl. 1. 12.30 Czas refe-
 16.05 Pr. dnia. 16.10 Tak
 16.30 Losowanie Matego-
 17.00 Mecz piłki nożnej
 — Polska. 19.00. Aktual-
 Agencji Artel. 20.00 Publi-
 cysta. 20.15 Ludzie wśród
 (f. prod. ZSRR). 21.55 Rol-
 jesień'83. 22.05 Mecz piłki
 nej Polska — Rumunia.
 DTV.

CZWARTEK

9.30 Czerwony sygnał
 z kryminalny). 10.25 Mecz
 ki nożnej Polska — Rumu-
 11.55 J. pol. kl. 1. 15.45 Pr.
 15.50 Telew. inform. wy-
 16.00 Droga daleka przed-
 mi (2). 17.15 Współne za-
 17.40 Aktualności Agencji
 tel. 17.45 Ku wiedeńskiemu
 sieczy (film TP). 19.20 Pr.
 kalny. 19.00 Sonda. 20.00
 cystyka. 20.15 Czerwony
 nat (ang. film krym.).
 Pr. publicyst. 21.40 Rolni-
 jesień'83. 21.50 DTV. 22.10
 gaz.

Rossinięgo). 21.10 Teatr
 dowy (2 — dokument. w
 21.45 Bramki + P + S. 22.00
 Zawody wodniaków.
 PROGRAM II: 17.10 Muzyka
 dla dzieci. 17.40 Krótki film
 wie. 17.45 Blok krótk. film-
 18.45 W. A. Mozart: La
 menza di Tito (fragm. op. wy-
 19.10 Tydzień na ekranie.
 Mikroelektronika (2).
 Świąty rok (fr. film). 21.45
 zyczna kronika.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 16.00 Mecz
 czni siłacz (dźwięk, pod-
 kl). 16.35 10 min. dla was.
 Rewia sportowa. 17.15 Kolo-
 18.00 Lekarz radzi. 18.10
 socjalizmu. 18.40 Portret
 Calabki. 20.00 Pomocnik
 21.30 Wielki mały świat
 ków i grybów (3). 22.00
 godz. w św. 22.15 Bon-
 muz.-rozrywk. TV NR1.

WTOREK

PROGRAM I: 9.30 Auto-
 rewia. 0.50 Pomocnik (te-
 11.50 J. ang. (1). 15.45 Te-
 na 5 liter (1 — spotk. z in-
 sującymi ludźmi). 16.25 Pr.
 kalny. 16.55 CSRS — ZSRR
 keju). 20.08 Opowiadanie
 Czhung-Hjang (2). 21.30
 Koreańskiej RLD). 21.50
 mla żywiciela (wystawa
 Cz. Budziszewicz). 22.00
 godz. w św. 22.15 Mur-
 resprium.

PROGRAM II: 17.50 Rolni-
 rok. 18.30 TV Klub Miłoś-
 21.30 Aktualności.

ŚRODA

PROGRAM I: 9.15 Dla
 szkol. 9.45 Opowiadanie
 Czhung-Hjang. 17.15 38
 Dyspozytornia. 17.35 Auto-moto
 leżnik. 17.55 Auto-moto re-
 18.30 Kierunkowskaz. 20.00
 lityka USA. 20.30 Koncert
 górników. 21.25 Asym-
 24 godz. w św. 22.30 Zab-
 w 6 zmysł.

CZWARTEK

PROGRAM I: 9.30 Polity-
 szkol. 9.45 Opowiadanie
 Czhung-Hjang. 17.15 38
 Dyspozytornia. 17.35 Auto-moto
 leżnik. 17.55 Auto-moto re-
 18.30 Kierunkowskaz. 20.00
 lityka USA. 20.30 Koncert
 górników. 21.25 Asym-
 24 godz. w św. 22.30 Zab-
 w 6 zmysł.

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„ZACISZE”

W USTRONIU K/CIESZYNA

ZATRUDNI

■ kwalifikowanych palaczy c.o. kottów
 na paliwo stałe w kottowniach osiedla-
 wych w Wiśle i Strumieniu.

Informacje w kadrach tel. 27-06, Ustron, ul. Wandy
 nr 39.

1622 — czcigodnemu kapłanowi Joachimowi Mokassy-nowi, proboszczowi w mieście Skoczowie zmarła córka imieniem Elżbieta. W Brennej zapani zostali 4 rozbójnicy, 2 z nich zostało ściętych, jeden powieszony — Kageba, ponieważ kradł nocą, pomagał też w zamordowaniu Świerczyńskiego. Po nim powieszony został Adam, który urodzony był w Cisownicy i okradał ludzi na drogach, 5 maja zmarł zły chłopiec (panicz) zwany Madayem, który ciężko chory leżał w szpitalu. W dniu Wniebowstąpienia Chr. Tomasz syn Gembali postrzelil w ratuszu w nogę Jana Hubkę. Dopuścił Pan Bóg, że pewna niewiasta nazwiskiem Wrzaszczkowa urodzona w Skoczowie zwariowała. Postradała ona rozum, blażeńsko postępowała i obnażała swoje ciało. 25 czerwca zasnął w Chrystusie Panu czcigodny Józef Hasuba, tego czasu pisarz na zamku w Skoczowie. Z dopuszczenia Bo-



Do posterunku milicji w Ustroniu się zgłosiła Hela Cieślak. Mówiła, że jakiś wczasowicz na nią napadł w parku.
— Kiedy go pani w tym parku zauważyła?
— Jo tam z nim poszła.
— I niczego pani nie podejrzewała?
— Ja, podejrzewałam, ale ni tego, że mi zbiera zegarek i pieniądze.

Do „Basztowej” w Cieszy nie przyszła 20 minut po 5 młodo, zdyszano dziółcha.
— Nie było tu takiego wysokiego synka, co się pytał o babkę w niebieskiej sukience?

— Ja, był taki — odpowiada kelnerka.
— I kaj je?
— Na poszet z panią w siwej sukience.

— Czy to prawda, że cie wczorą opuściła żona?
— Prowda.
— I kiedyż się to stało?
— W nocy.
— Toś pewnie społ?
— Leżołech w łóżku, oczy żech miał zawrzyte, alech nie społ.
— Nó i co?
— Mie się zdalo, że się mi to śni. Dziepro rano, jak żech otworzył oczy, uwierzytech w swoi szczęści.

Stary Jursa z Hażłacha ciężko zanióg i rodzina wezwła doktora.
— Nó i jak? — pyto jego synowa.
— Musicie być przegotowani na wszystko.
— Na wszystko, panie doktorze, raczy ni, bo mój stary mo niestety siostrze.



Z NASZEGO ARCHIWUM: W Kale Mociery Szkolnoj w Cieszy-Bobru należało do tradycji urządzenie uroczystości dożynkowych, po którym ta obrzędzie odbywał się festyn we własnym, dziś już nieistniejącym parku nad Bobrówką, przemianowanym w r. 1930 na park Macie-ry Szkolnej. Zdjęcie, które pochodzi z r. 1938, przedstawia „żniwiarzy”, członków zespołu amatorskiego, w czasie pochodu propagandowego ulicami Cieszy. Fotografia udostępniła E. Bieleninowa Dziękujemy. (1a)

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

• Silny huragan przeszedł nad ziemią cieszyńską. Bardzo silny wiatr wyrządził znaczne szkody w drzewostanie, pozrywał linie telegraficzne i przewody elektryczne. W Wiślicy uszkodzone zostały 4 km linii telefonowej łączącej Skoczów z Drogomysłem. Zniszczeniu uległa linia radiofonii przewo-wej w Strumieniu i okolicach. W Skoczowie wylądowały 4 linie z 6 tys. głosów. Polowa Ustronia i nie-które okoliczne miejscowości pozbawione zostały dostawy energii elektrycznej wskutek spalania transformatorów. Ucierpiał linie przesyłowe wysokiego napięcia do Cieszy. Ustronia i Strumienia, jak również linia Rudzica-Strumień, nie licząc uszkodzeń sieci niskiego napięcia. Od pioruna zapaliła się doła Tekli w Strumieniu. Mimo interwencji straży pa-żarnych i ulewnego deszczu pożaru nie udało się opar-ować.

• 40-lecie obchodziła Szko-ła Handlowa w Cieszy. Na czele komitetu organizacyjnego stanął Jan Czauder-na.

• Kosztem ok. 960 tys. z-prowadzono remont hotelu „Piast” w Wiśle.
• Miejska Biblioteka Pub-liczna w Cieszy otrzymała pomieszczenie zajmowane poprzednio przez świetlicę KS „Stal”.

• W Cieszy gościło 14 uczestniczek tzw. Karawagi Pokoju, która urządziła og-łogielne działaczki społeczne. W imieniu MRN i Li-zy Kobiety przywitała brytyjską aktywistkę radną Anna Mo-tyczyńska.

• Powołano Powiatowy Komitet Dożynkowy. Pra-wodniczącym został Jerzy Wojnar a sekretarzem Józef Wardas.

• Jako pierwszy dostarczo-ly zboże do punktu skupu GS w Zembrzydowicach Wielkich gromady Kończyce Wielkie Jan Kabiesz, Gabriel Amb-rosz i Anna Bierska.

• W szeregu obiektów szkolnych Cieszya prze-więziono prace remontowe. Najważniejszy był zak-ład prac w Szkole Specjalnej, gdzie pracowali 3 bracia murarskie. Obje to Liceum remontami Państw. Technikum Pedagogiczne, Zasadnicze Handlowe i Szkołę Zawodową.

• W II połowie sier-żnia zakończone zostały w-kształcenie żniwa. Plony by-ły wysokie. Dobrze prze-gotowano do akcji maszyn-nej brakowało na ogół ci-tych zamiennych (!), rolnicy rzekali tylko na zła jesi-enną sznurka do snopowiązalek.

SKOCZOWSKIE OSOBLIWOŚCI

złego zmarł nagle w swojej izbie i nikt przy jego śmierci nie był obecny, tylko Bóg wszechmocny Pan. W tym samym roku zesłał wszechmogący Bóg na bez-bożnych ludzi drożynę i klęskę głodu, za ćwiartkę ziarna płacono przed żniwa-mi 5 sg. Niech Bóg raczy nas strzec przed taką drożyną. 5 lipca zasnęła w Chrystusie Panu czcigodna pani Doro-ta, jedyna córka pani Katar-żyny Kywalki, przez ciężką chorobę przez Boga nawie-dzona. Przez dwa tygodnie nieustannie dniem i nocą krzyczała i traciła przytom-ność. 6 listopada została ścię-ty dwaj rozbójnicy, którzy ludzi napadali, na wolnej drodze ich obrabowywali i stowarzyszali się z innymi złodziejami. Jeden urodzony w Brennej, syn Gomolki, dru-gi z Jasienicy, syn Raszki. Powieszony został pewien człowiek imieniem Marcin urodzony w Górkach, który przebywał u p. Piotra Gó-reckiego. We wtorek przed Wielkanocą zmarł p. Krzysz-tof Grodecki. Zaraza w Sko-czowie, Cieszyń i Fryszta-cie W tym roku w czasie zarazy zmarło w Cieszyń 1500, we Fryszta-cie 1400, a w Skoczowie 287 osób. 26 sierp-nia zmarli dwaj dotknięci zarazą chłopcy: jeden uczył się u Bartka, drugi u Ada-ma Mallocha.

1624 — Dzień przed Waw-ryńcem, między godz. 10 a 11 przed północą młody cze-ladnik imieniem Jerzy, uro-dzony w Cieszyń, został za-mordowany w domu b. ro-zumnego Mikołaja Kobieli. Pogrzebany został na nowym miejscu pochówku przy szpi-tału. 15 sierpnia, między 1 a 2 godziną po południu zesłał Pan Bóg za nasze grzechy wielkie gradobicie, które wszystko w ogrodach i na polach k Skoczowa rozbilo tak jakby wszystko zostało skoszone. 4 września zmarł nagle skoczowski żołnierz na drodze powrotnej z Bielska. Pan Bóg niech będzie jego duszy łaskawy. 6 września klucze kościoła parafialnego zostały odebrane i wręczone katolickiemu kapłanowi Niech Bóg się nad nami zli-tuje.

JUBILEUSZ

NIE TYLKO „HARFY”

Z okazji niedawno obcho-dzonego 25-lecia polskiego chóru żeńskiego „Harfa” w Cieszyń Cieszyń warto przypomnieć, że wysoki po-ziom artystyczny i znaczący pozycja w życiu społeczno-kulturalnym Polaków zyskał on m. in. dzięki wytrwałej pracy takich jego członków jak: Henryka FONIOK, Hil-da PASZEK, Elżbieta KURZ, Wanda GORYL, Stefania ZIELINA, Lidia GOJNICZEK i Lidia BALON. Wraz z nimi 25-lecie pracy dyrygenckiej obchodzili zasłużony dla pol-skiego śpiewactwa za Olz przez Stowarzyszenia Śpie-waczo-Muzycznego — Alojz KAŁETA. (K)

WRZESIEŃ

Wielka dla złymy i obilo wygoda, jak na św. Idzie (1.IX) przywioć pogoda. Na świętego Idzie radują się Żydzi. Jak je Idziego, to idź sioć na niego. Jak na Siywną pieknie, bydzie tak sztyry tydzie. Myrąja się rodzi — juskółka odchodzi. Po św. Mateuszu (21.IX) chodź już w kłobuku. Gdy noc trwała na Michała (29.IX), to nastąpi zima trwała. Lichy tyn gazda, co na św. Michoł dziepro kopy z pola spychol.

GOERING I HJ-OWCY

Opowiadanie ośmieszających Niemców bądź Niemcy dowcipów było uważane przez hitlerowskie władze za szkodzącą interesom Niemiec „antypropagandę”. Karano je zsyłaniem do obozów koncentracyjnych. Minister propagandy Rzeszy Józef Goebbels wysłał do wszystkich placówek aparatu policyjnego instrukcję, nakazującą bezwzględne zwalczanie prze-jawów „antypropagandy” przeciw Rze-szy. Traktowano ją jako broń psycholo-giczną wroga. Szef propagandy ostrzegał, że „o ile ranę zadaną z broni palnej da się wyleczyć, to rana zadana Niemcom przez broń psychologiczną wroga rani ich psychikę — bezpowrotnie i nieule-czalnie”.

Mimo groźących konsekwencji Polacy opowiadali przez całą okupację kawały, które ośmieszaly wroga. Niżej jeden z nich: (f-a)

Jak Rusi dobrze przetrzepali Niemców skóre pod Stalingradem, Hitler kozol zwolać wielką masówkę, żeby to po swojemu tłumaczyć. Przyszedł też rajch-

smarszał Goering, ale nadepnął na skórke z pomarańczki i sie wyrwał jak długi. Trzech z Hitlerjugend, co tam mieli służbę, pomogło się mu podnieść. Goe-ring podziękował i spytał, co by se ży-czyli.

— Jo by chciol zbombardować wszyst-kich wrogów naszego fuehrera — mówił jeden z tych hajotów.

— Jak bydziesz starszy, to cie wezmę do lotnictwa — obiecol mu rajchsmarszał.

— Jo by chciol storpedować wszystki nieprzyjacielski okręty — powiedział drugi.

— Jak kapke urośniesz pójdiesz do margnarki.

Trzeci synek stol ze smutnie zwiesz-o-ną głową i nie me mówił. Goering sie go pyto:

— A ty co byś chciol?
— Żebyście mi kozali zrobić pogrzeb na koszt państwa.
— Cóż tak myślisz o pogrzebie?
— Bo jak sie tata dowi, kogo żech dźwigol, to mie chyba zabije.

PANIE REDAKTORZE!

ŚMIECHU WARTO

Zdrowo można się było uśmieć, czytając wyjaśnienie cieszyńskiego MPKIM, de-konspirujące producenta-par-tacza parkowych ławek, jak-żym jest Rolnicza Spółdziel-nia Produkcyjna „Współpra-ca” w Inowrocławiu, czyli miejscowości oddległej od Cie-szy na ok. 400 km.

Nie dziwiłbym się, gdyby inowrocławskie ławki, któ-rych żalossne szczatki można jeszcze tu i ówdzie w mie-ście uświadczyć, produkowa-ne były, dajmy na to, na li-cencji japońskiej, miały re-gulowane nachylenie oparcia i były wyściełane wielbia-dzia welna. Wtedy można by od biedy odżalować koszt

transportu 100 ławek na oddległość 400 km. Ale żeby sprowadzić do Cieszy na byle barachlo i je znów zawozić do naprawy?

Przed wielu laty pracow-nicy „Celm” sprezentowali Szpitalowi Śląskiemu iden-tyczne ławki, tyle że ich konstrukcja nośna odlana była z trwałego żeliwa. Słu-ża po dzień dzisiejszy i za-pewne jeszcze wiele lat stać beda w szpitalnym parku.

Czyżby „Celm” nie mogła odlać kilkuset sztuk żeliw-nych żebier, a jakaś miejsc-o-wa spółdzielnia pracy, robią-ca w drzewie”, wykonać resztę?

TADEUSZ KOPOCZEK

A DZIURA ROŚNIE...

Przed wielu miesiącami na nieczynnym dla ruchu ko-łowego odcinku ul. Kolejowej w Cieszyń wykopano nie-wielki otwór, by dostać się do biegnącego pod ziemią kolektora kanalizacyjnego. Dziurę pozostawiono, grodząc co pewien czas miejsce ostrzegawczymi barierkami. Przepływająca dnem cuchnąca ciecz, „zasilająca” kilka-dziesiąt metrów dalej Bobrówkę, zdążyła już wyłobić pokaźnych rozmiarów lej.

Jest prawda, że ruch pieszych jest tu raczej nieznaczny, ale też miejsce szczególnie niebezpieczne! (tk)

GORZOLINKA — DOBRE ZIELI,
BO CZŁOWIEKA ROZWESELI.

MANDATY ZA PORZUCENIE

Na Zaolziu wydano zdecydowaną walkę porzuceniym... samochodom. Stały się one bowiem — jak donosi ostrawski „Głos Ludu” — istną plagą Czeskiego Cieszy na i in. miast. Członkowie Inspekcji Porząd-ku Publicznego nakładają na właścicieli starych, zardzewiałych, spłodrowanych gruchotów wysokie grzywny za wykorzy-sywanie placów publicznych w charakte-rze złomowisk. (tk)

ALGRAM OKOLICZNOŚCIOWY

Sposób rozwiązania: W oparciu o poda-ne znaczenia należy odgadnąć 3 pary wy-razów 4-literowych i wpisać je do pozi-omych rzędów diagramu: Litery z lewej części diagramu są zamiennikami dla i-dentyfikacji położonych liter z prawej czę-ści diagramu i odwrotnie. Zamienniki te należy wpisać nad literami widocznymi w dolnym diagramie i rzędami poziomymi odczytać rozwiązanie, którym jest o-kolicznościowe przysłowie polskie.

Znaczenie par wyrazów: 1. duży ssak z trąbą — rzecz zdumiewająca, niespotyka-na, 2. angielska miara długości — długie pasmo włosów na skroni, 3. pomnik bo-haterów Warszawy — urzędowy strój sęd-ziego. (KAROCII).

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod a-dresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIE-SZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cie-szyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w ter-minie do 15 września nadesłają prawidło-we rozwiązanie algramu okolicznościowe-go, — rozdajemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE ALGRAMU
OKOLICZNOŚCIOWEGO Z N-RU 31 (1139)
Jak długo w sierpniu wiatr wieje.
Tak długo niej, siedlaczku, o żniwach nadzieje.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
K	S	P	T	E	S	A					
R	S	L	O	A	N	J					
A	D	O	A	W	N	N					
S	P	I	Y	A	Z	T	E				
D	N	I	S	I	Z	E					
G	O	A	D	L	A	W					

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

● WYSYCHAJĄ ZBIORNIKI WODNE ● PUSTE STUDNIE ●
DOWOŻENIE WODY ● GROZI SUSZA

Upalna, słoneczna pogoda cieszy wczasowiczów, ale martwi rolników. Malejąca z roku na rok ilość opadów znacznie zmniejszyła zapasy wody. Jeśli w ciągu najbliższego miesiąca nie spadną większe deszcze, możemy się znaleźć na krawędzi katastrofalnej suszy.

Jak nas poinformowano w placówce Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Aleksandrowicach, znaczny spadek opadów notuje się od 3 lat. W sierpniu 1980 r. wynosiły one 166,4 mm, w rok później 96,7 mm a w 1982 r. 85 mm. Bieżący rok jest rekordowy. W sierpniu zan-

lowano zaledwie 27,4 mm opadów, w I dekadzie — 12—6 mm, II — 16—8 mm a w III... zero! Ostatni obfity deszcz spadł 11.VIII, wzbogacając zasoby wodne o 10,6 mm.

Sytuacja musi napawać
niepokojem. Wzrasta ilość

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

W ub. piątek odbyła się w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie uroczysta akademія z okazji Dnia Energetyka oraz 30-lecia ciepłownictwa w Cieszynie. Zaproszono przodujących pracowników elektrociepłowni z Bielska-Białej i Czerwicy. Przybył także: Franciszek Strzałka — sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej i Bolesław Siuda — wicewojewoda; władze Cieszyńskiej reprezentowali: I sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk oraz naczelnik Edward Matuszek.

Wyróżniającym się pracownikiem wręczono odznaczenia państwowe i resortowe. Z Elektrowni Cieszyń inż. Paweł Walek otrzymał Złoty, Jan Francyk i Maria Walczyńska — Srebrny, a Tadeusz Lelek — Brązowy Krzyż Zasługi. Odznaką Za Zasługi dla Woj. Bielskiego wyróżniono Józefa Hatlasa, Karola Pieszkę, Stanisława Czernika i Stanisława Kulę, a brązową odznaką Zasłużony dla Energetyki — mgr inż. Edwarda Górnika.

Z Rejonu Energetycznego Cieszyń wyróżniono: Ferdynanda Pietrzyka, Stanisława Rekiela (SKZ), Teofila Kaszę i Jana Stęklę (BKZ), a inż. Bronisław Studnicki otrzymał złotą odznakę "Zasłużony dla energetyki". Bronisław Gazur — srebrną i Józef Kukuczka — brązową odznakę.

W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. (kar)

Wśród wyróżniającej się 100-osobowej grupy rolników, i pracowników rolnictwa, którzy zostali uhonorowani w Belwederze wysokimi odznaczeniami państwowymi znalazł się także z-ca dyr. POM w Skoczowie **Bronisław Heller**, który otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

Bronisław Heller pracuje w POM-ach od 1955 r. a w regionie cieszyńskim od 1963 r. Przeszedł wszystkie stanowiska pracy od mechanika do wicedyrektora. Został również wyróżniony odznaką Za Zasługi dla Woj. Bielskiego. (cz)

Już wszystkie gminy cieszyńskiego regionu, z wyjątkiem Golezowa, wykonały i znacznie przekroczyły plan skupu zbóż. W Golezowie trzeba sprzedać jeszcze 2 t ziarna.

W Strumieniu skupiono już 6,6 t, o prawie 200 t więcej niż planowano. Rolnicy z Hażlicha sprzedali 397,6 t na planowo 340 t, a z Dobowa 270,5 t (2,0 t). Skoczów odstawił 238,3 t (plan 234 t), Chybie 98,9 t (72 t), Brenna — 35,4 (26 t), a Ustrów 35,7 (32 t).

Również rolnicze spółdzielnie produkcyjne Cieszyńskiego przoduja w sprzedaży zakontraktowanego ziarna do Państwowych Zakładów Żyzożywych w Hermanicach. Np. RKS Golezów odstawił 104 t na plan 100 t, Górk Wielkie — 64,9 t (64 t) Skoczów — 62 t (60,2 t), Cieszyń — 37,4 t (30 t), Simoradz — 40,4 t (40 t), Ogrodzoua — 24,8 t (20 t) i Zamaraki — 25 t (24,5 t).

Znaczne ilości ziarna sprzedały nasze RSP także do przetworu do Centrali Nasiennej w Skoczowie. I tak, Spółdzielnia z Zamarsk — 30 t pszenicy i 25 t bobiku, RSP Simoradz — 96 t pszenicy, Skoczów — 18 t, Zembrzydowice — 80 t i 68 t bobiku, Ogrodzona — 24 t owsa i 93 t bobiku, Dębowiec — 61 t pszenicy i 40 t owsa. (cz)

Przed 3 laty Ministerstwo Kultury i Sztuki ustanowiło odznakę Zasłużony Drukarz. W br. otrzymali ją nast. pracownicy Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej: Helena Dziadek, Karol Mendroch, Józef Oszkroba, Szezeppan Szczotka, Józef Wisiński i Karol Wisiński.

W poprzednich latach odznakę tę otrzymali: Adam Berezinski, Karol Chmiel, Teodor Dziadek, Piotr Gopółka, Bolesław Grzybek, Karol Kajzer, Wiktor Kolonko, Franciszek Kmuniček, Franciszek Kubaczka, Eugeniusz Kubica, Stanisław Lapczyński, Antoni Loter, Władysław Matuszek, Jan Toman, Augustyn Weiner, Ludwik Wenglorz, Teofil Wenglorz i Władysław Woźniak.

Tytuł „Zasłużonego Drukarza” przyznano także nestorom zawodu w osobach: Franciszka Halskiego, Jana Oszkrobę, Franciszka Pollaka i Karola Sabelli. (tk)

Rana samochody pędzą w stronę Beskidów, pod wieczór wracają w stronę minst
Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego ● Fot.: Paweł Czupryna.

W dniach 3-4 bm. przebywała w Cieszynie delegacja jednostek milicyjnych i ormowskich z Czechosłowacji. Przewodniczył II sekretarz KP KPC we Frydku Mistrz Rucka. Goście zwiedzili m. in. muzeum w Oświęcimiu-Brzezince. W cieszyńskiej części spotkania wymieniono doświadczenia w działalności organizacji ormowskich, zastanawiano się też nad sposobem pełnego zabezpieczenia ładu i porządku w strefie przygranicznej. Uczestniczyli m. in. I sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk i przewodniczący Woj. Spół. Komitetu OBMO Jerzy Watroba.

W drugim dniu pobytu delegacja przebywała w Wiśle, gdzie zaznajomiła się z działalnością ORMO i WOP. Gościom towarzyszyli naczelnik miasta Wisły Tadeusz Tomiczek i sekretarz KM PZPR w Cieszynie Karol Dziadurski.

Obowiązki gospodarza pełnił przez cały czas pobytu przew. Rej. Spół. Komitetu ORMO Ołokar Moldrzyk.

(KG)

Staraniem Zarządu Miejskiego Związku OSP w Wiśle odbyły się w ub. niedzielę zawody pożarnicze. Drużyny wystawiły wszystkie 4 działające w mieście strażę, przy czym OSP w Jaworniku i w Maliniec reprezentowały po 2 sekcje.

Już podczas pokonywania toru przeszkód, prowadzenie objęła druga reprezentacja Jawornika. Nie oddała go do końca, pomimo wyrównanego poziomu (tzw. „bojówki”). Cwiczenia te w dobrym czasie 49,0 sek. wykonali również strażacy z OSP Centrum. Zwyciężyła OSP Jawornik II, przed OSP Centrum i OSP Jawornik I.

produkcji ma w
wycień w oleszyńskiej
5,2 proc. przy za-
mniejszonym
o 8 proc. Zamierza
oświadczyć, że wzrost
pracy z 1.166
tys. zł w ub. r. do 1.287 tys. zł
zatrudnił.
Planuje się także obniże-
nie kosztów i hłisko-
wości.
Ambitny jest program os-
zczędności paliw. Przewiduje
się w bież. 3-letce zużycie
umownego paliwa
o ponad 2 tys.
tys. ton.

W terminie prac polowe znacznie wyprzedzają w tym roku terminy agrotechniczne. Tak jest i z wykopkami ziemniaków, do których przystąpili już rolnicy północnych rejonów, do których przystąpił już rolnicy północnego rzepaku, Cieszyńskiego. Zaawansowany jest także w tym czasie obsiew ziemniaków na zimno. Rozpoczęto też zbiór kukurydzy na paszę. Ostatnie krótkotrwałe deszcze znacznie pomogą roślinom w tym czasie. Nadal prowadzi się nawożenie i wapnowanie pól oraz przeprowadza orki przedsięwzię.

W dniu 44 rocznicy
w dniu 31 ul. m. odby-
się kolejne zebranie Ko-
Związku b. Żołnierzy Za-
wodowych w Cieszynie Za-
rządzone rocznicy Września
1939 roku powstania LWP.
Nas poinformował
Komisji Propagandy
rez. Rudolf Bujok, Za-
rządcy Kola przyjdzie w
przewodnych b. żołnierzy.
W każdy
dniu Kola w godz. 14—16.
mięścił się w
Uzupełnień przy Komen-
dantce 9 w Cieszynie.

(a)

konica, pomimo wyrownanego poziomu tzw. „bojówki”. Cwiczenia te w dobrym czasie 49,0 sek. wykonali równiez strazacy z OSP Centrum. Zwyciezyla OSP Jawornik II, przed OSP Centrum i OSP Jawornik I.

Z ŻYCIA PARTII

● Podczas posiedzenia Egzekutywy KG w Istebnej omawiano przebieg zniw oraz stan przygotowań do nowego roku szkolnego.

● Dnia 2 września obradowała pod przewodnictwem sekretarza KG Piotra Gluchowskiego Egzekutywa KG w Dębówcu. Omówiono przygotowania do nowego roku kształcenia politycznego. Zajął się też warunkami pracy szkolnictwa. Stwierdzono konieczność budowy nowej szkoły w Dębówcu a także przedszkola w Ogródzkiej. W nowym roku szkolnym w szkołach gminy podjęto pracę 9 nauczycieli bez przygotowania pedagogicznego.

● W siedzibie ROPP odbyła się narada I sekretarza instancji I stopnia, którą prowadził Krzysztof Gowin. Omówiono kierunki pracy partyjnej na najbliższy okres.

● W dniu 5 bm. pod przewodnictwem I sekretarza Karola Kolarczyka obradowała Egzekutywa KM w Cieszyńcu. Głównym tematem posiedzenia była ocena realizacji ustawy o związkach zawodowych. (K. G.)

DOŻYŃKI W MIEŚCIE

Kółko Rolnicze Cieszyń-Bobrek było organizatorem miejskich dożynek, które odbyły się w ostatnią niedzielę. Głównym gościem był Gustaw Małyjurek wraz z żoną. Świadkami obrzędu dożykowego, który przygotował zespół regionalny „Leszanka” z Lesznej Górnjej, byli m.in. członek Egzekutywy KW, I sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk, wiceprezes MK ZSL Henryk Tymiech, naczelnik miasta Edward Matuszek, kierownik Rej. Biura Woj. Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Rudolf Stanieczek.

Podczas święta plonów Władysław Lipowski z Krasnej i Karol Boruta z Bobruka zostali wyróżnieni odznakami Zasłużony Pracownik Rolnictwa. 13 rolnikom naczelnik E. Matuszek wręczył listy pochwalne.

Dożynki zakończył festyn ludowy. (cz)

PRZYBYWA CZŁONKÓW

W ostatnim miesiącu wstąpiło do związków zawodowych w Cieszyńsku 552 osoby. Powstała nowa grupa inicjatywna w Gospodarstwie Rybnickim w Pogórze.

Na dzień 31.VIII związki zawodowe działały w 115 jednostkach organizacyjnych. Liczba członków wyniosła 13.851 osób. (K.G.)

Za okazane współczucie, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie

śp. inż.

Pawła KISZY

wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym oraz kierownikowi i salodze Zakładów Mleczarskich w Skoczowie i Bażanowicach jak również pozostałym delegacjom serdeczne podziękowanie składa

ZONA Z DZIEĆMI

Za okazane współczucie, złożone wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie

śp. Jana KREHUTA

wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym, delegacjom ZBoWiD, SD, OSP, KBO „Beskid” oraz orkiestrze OSP serdeczne podziękowanie składa

ZONA Z RODZINĄ

SOBIE I INNYM

W gminie Golezów działa 13 kół ZSMP, w tym 2 zakładowe. Do organizacji należy 276 osób; w ostatnim miesiącu przyjęło 12. Do najlepiej procujących należą kółka w Cementowni „Golezów”, Kozakowicach, Godziszowie, Lesznej Górnjej oraz w goleszowskiej „Celmie”. Przewodniczącą ZGM jest Joanna Maria Poweła. Do ścisłego oktywu należą m. in. Janusz Sikora i Piotr Sztęka z Puńcowo, Adam Miech z Kozakowic, Andrzej Hinczyca z Cementowni i Alicja Franek z Golezowa.

Latem ZSMP-owcy włączyli się do akcji „Każdy kłosa na wagę złota”, przepracowując społecznie 280 godz. Opiekują się iunakami OHP z Wejherowa, którzy oracują w Cementowni, sa czynni w gminnym PRON. Organizują międz Zakładowe turnieje w

piłce nożnej i w tenisie ziemnym. Koło z Godziszowa przeniosło się do miejscowego Klubu Rolnika „Zgadui — zgadule”. Pozostałe kółka organizują ogniska i dyskoteki. Nie brakuje kłopotów. Przydałby się telefon, roz-

szerzenie działalności kulturalnej utrudnia brak sali. Nie ma przedstawiciela ZSMP w komisji rozdziału sprzętu rolniczego i materiałów budowlanych.

Z wydatną pomocą przychodzi organizacja KG PZPR.

W najbliższym czasie zostanie reaktywowane koło w RKS Golezów. Wspólnie z KGW i „Praktyczna Pania” planuje się urządzenie kursów gotowania i szycia dla dziewcząt i młodych kobiet. Więcej uwagi poświęci też ZSMP sportowi i rekreacji. (kar)

NOTATNIKA REPORTERA

J. MIKOŁAJTIS W WIŚLE

W Wiśle przebywał doc. Ziemowit J. Mikołajtis, który zwiedził schronisko na Słozku oraz dawny pałac myśliwski na Baraniej Górze. Z. J. Mikołajtis pełni, jako jeden z wiceprezów, rolę doradcy ds. ochrony zabytków materialnej i duchowej spuścizny narodu przy PRON.

POWSTAŁA RADA PROGRAMOWA

Dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwozu Przemysłu Filmów w Katowicach powołał 11-osobową Radę Programową. Z woj. bielskiego wszedł w skład Rady założyciel i prezes DKF „Fafik” w Cieszyńcu Marian SABATH. M. Sabath prosi za naszym pośrednictwem o przekazywanie opinii i uwag kinomanów dot. repertuaru kin stałych i ruchomych cieszyńskiego regionu. Spotrzeżenia należy kierować pod adresem „Fafika”, Cieszyń, ul. 1 Maja 19. (r)

PAMIĘCI OCHOROWICZA

Towarzystwo Miłośników Wisły czyni przygotowania do zorganizowania sympozjum, poświęconego dr. Julianowi OCHOROWICZOWI, wielkiemu uczonemu i myślicielowi doby pozytywizmu polskiego, który w latach 1900—1913 mieszkał i pracował w Wiśle. (f-a)

CIESZYŃSKIE PROPOZYCJE

Wrześniowy n-r „Informatora Kulturalnego Woj. Bielskiego” odbędzie się XI giełda płyt. (tk)

MIĘSO ROŚNIE NA TRAWIE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

To musi jednak nieco potrwać. Obecnie na plan pierwszy wysunęło się w produkcji zwierzęcej owczarstwo, do rozwijania którego predestynuje spółdzielnię duży udział łak i pastwisk w ogólnym areale ziem, spośród których oznaczona część znajduje się na stosunkowo znacznej wysokości, na stokach, terenach zakrzaczonych, wertepach. Tam poruszać i najęść się może najlepiej właśnie owca.

Na koniec ub. r. spółdzielnia miała ponad 1,6 tys. szt. wielonarodowych zwierząt. W skład stada wchodziło ok. 1,3 tys. małych zarodkowych, w tym 1 tys. z licencją. Daje to RKS-owi I miejsce w produkcji zarodkowej na całym południu Polski.

Rolniczy Kombinat Spółdzielczy specjalizuje się w chowie zarodkowym owiec. Wymaga on więcej starań, solidnej wiedzy i fachowego przygotowania, ale przynosi znacznie więcej korzyści aniżeli hodowla „zwyczajna”, tzn. dla mięsa, wełny i skór.

Owce matki z Golezowa są kryte trykami 2 ras: czarnogłówką, które zapewniają polomstwu dobre umiędziastnienie, oraz owcą długowłosem pogórze, które zapewniają uzyskiwanie dużej ilości dobrej wełny. Nabywców nie brak ani na jedną ani na drugą młodzież.

Mimo że baranie mięso i wełna stanowią w RKS po-

skiego” dał m. in. omówienie przebiegu Tygodnia Kultury Beskidzkiej i święta spółdzielczego w Brennej.

Cykl „Z literackiego archiwum” przyniósł sylwetkę Michała Asanki-Japolla oraz nie publikowane dokumenty związane z pobytem M. Kopnickiej w Bielsku. Udościł je czytelnikom Edmund Rosner. Natomiast Ludwik Rosner zamieścił w IK anegdoty z życia Anatola France’a.

ALEJA JAK... STARA

Mieszkańcy Skoczowa wspominają z rozrzewieniem dawne ulice miasta. Po wojnie z powodu braku kamieniarzy postanowiono pokryć kostkową nawierzchnię asfaltem. W ten sposób cały swój dawny urok stracił ul. ul. Gwardii Ludowej, Bielska i Objazdowa.

Obecnie czyni się starania o odwołanie starych nawierzchni. Na „pierwszego ogień” pójdzie al. Mickiewicza — reprezentacyjna niedługo arteria Skoczowa. Żeby uniknąć jej dalszej dewastacji ograniczono na niej od 25 VIII ruch kołowy. (cz)

WYCHOWAWCY MŁODZIEŻY

Jedną z ostatnich „Galerii słów” dziennika „Sztandar Młodych” (nr 164) poświęcono jest wychowawcy młodzieży w sanatorium w Istebnej Kazimierzowi J. Węgrzynowi. Zamieszczono także wiersze poety. (r)

GIEŁDA PŁYT

Po przerwie wakacyjnej, 16 bm., o godz. 17, w klubie ZSMP „Domino” przy ul. Kochanowskiego 7 w Cieszyńcu odbędzie się XI giełda płyt. (tk)

PRZODUJĄCE KOŁO SIMP

Od ponad 5 lat istnieje w Fabryce Automatyki Chłodniczej w Cieszyńcu koło SIMP, które liczy ponad 60 członków. Jak informuje jego sekretarz mgr inż. Aleksander Kula, członkowie są aktywnymi racjonalizatorami produkcji. Zgłosili dotychczas 83 wnioski usprawniające oraz 1 patent, które przyniosły zakładowi blisko 9,5 mln zł.

Simpowcy organizują także wyjazdy techniczne do pokrewnych zakładów pracy i wystawy dorobku technicznego, prowadzą prelekcje nt. techniczne, a w 1980 r. byli współorganizatorami krajowej narady naukowo-technicznej „Postęp w produkcji automatyki i armatury chłodniczej”.

Koło należy do lepiej pracujących w woj. bielskim. Np. w 1980 r. ułapowało się we współzawodnictwie na II, a w ub. r. na III miejscu. (r)

Z KRONIKI MO

ZA KRADZIEŻĄ DO ARESTU

29 ub. m. Prokurator zastanowił areszt tymczasowy wobec 30-letniego Marka J. z Cieszyńcu, w przeszłości wielokrotnie karanego, bez stałego miejsca zamieszkania. Jest on podejrzany p. to, że 25 ub. m. w Golezowie zabrał w celu przywłaszczenia 2 tys. zł gotówki, zegarek oraz płyty długogrające na szkodę Grażyn S. z Golezowa.

30 ub. m. Prokurator zastanowił areszt tymczasowy wobec mieszkańca Ustronia Henryka R., który 7 sierpnia zabrał w celu przywłaszczenia 450 tys. zł na szkodę Jana P.

WYPADKI DROGOWE

W Skoczowie na skrzyżowaniu ul. Bielskiej i Poludniowej 30 ub. m. 55-letni rowerzysta Bernard D., nie zachowując należytej ostrożności, zderzył się z motocyklem MZ BBY 12-09, kierowanym przez Zbigniewa W. z Bielska-Białej. Rowerzysta doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

W Drogomyślu 1 bm. na skrzyżowaniu dróg S-118 i S-120 jadący na rowerze 79-letni Jan R. z Drogomyśla wymusił pierwszeństwo, zderza-



OSZCZĘDZAJMY WODĘ!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

meldunków o wysychaniu studni. Np. w Istebnej na 2 tys. zarejestrowanych studni 1/3 jest już pusta, a znacznej części pozostałych lada dzień grozi wyschnięcie. Nawet najstarsi górale nie pamiętają wyschniętych górskich potoków! Wysychły również studnie w miastach, zwłaszcza w sąsiadujących z terenami górniczymi gminach Zebrzydowice i Hażlach.

Zagrożone jest zaopatrzenie w wodę naszych miast. Np. niedobór zaczął odczuwać korzystający z ujęcia w Pogórze Cieszyń. Tamtejsze zasoby zmalały o ponad 30 proc. i gdyby nie dodatkowe zasilanie miasta 3 tys. m sześć. wody z Wisły-Czarnej braku dalszy się mieszkańcom jeszcze bardziej we znaki. Na razie największy niedobór wody występuje w starej części miasta — poinformował nas kierownik cieszyńskiego rejonu Woj. Przedsiębiorstwa Wodociąg-

jąc się z mercedesem KTY 03-24, kierowanym przez Zenona Z. Rówerzystę poniosł śmierć.

Pogotowie Ratunkowe powiadomiło 3 bm. RUSW w Cieszyńcu, że na ul. Armii Ludowej leżał w rowie mężczyzna, który jadąc na motorze BBC 03-57 nie zachował należytej ostrożności w czasie jazdy skutkiem czego uderzył w krawężnik jezdnii i wywrócił się, był pod działaniem alkoholu, a w wypadku doznał urazu głowy.

W Skoczowie 3 bm., wieczorem, flat 126p BHG 09-34, kierowany przez 25-letniego Wiktora J. wpadł na łuku drogi w poślizg. Wywrócił się do przydrożnego rowu. W wyniku kraksy kierowca „poniósł śmierć”, zaś pasażer fiata, 28-letni Tadeusz B. wyszedł z wypadku prawie bez żadnych obrażeń. Istnieje podejrzenie, że kierowca fiata, anajdował się pod działaniem alkoholu.

„HARAKIRI” PO... POLSKU

Wiślańskie Pogotowie Ratunkowe powiadomiło 1 bm. ustronski Komisariat MO o nieoczekiwanym wypadku, jaki miał miejsce w Ustroniu. 18-letni Andrzej R. wyszedł po urazczeniu się alkoholem do łazienki, gdzie znalazł sobie cios nożem w brzuch. Pogotowie przewiozło go do szpitala. (tk)

PRZEMYTNICZYM TROPEM

W WAGONIE SYPIALNYM „LIT'SA

cała z 10-dniowego pobytu w RFN.

Rozpoczęła odprawę celną od pytań o przywożone towary, a zwłaszcza o ilości przywożonej kawy. Przywieźli ją prawie wszyscy sportowcy w granicach normy (5 kg), która jest wolna od cła. Również in. upominki i przedmioty mieściły się na ogół w normach, odprawa przebiegała więc dość szybko, póki celniczka nie natrafiła na Józefa Ch. i 4 jego kolegów, u których zgłoszone ilości towarów były już na oko wiele niższe od faktycznych przywożonych. Zapowiadała się sprawa karne.

gów i Kanalizacji Miejskiej. — Odczuwa się brak wody w godzinach wieczornych. Ponadto w wyniku zmniejszenia ciśnienia wody w sieci zabraknąć również w niektórych partiach bloków.

Cieszyń, że systematycznie zmniejsza się zapotrzebowanie na wodę zakładową przemysłową. Sieć wodociągowa jest niespełna 40 proc. Jest to rezultat wybudowania nowych ujęć przez niektóre z nich (np. „Polifarb”).

W wypadku długotrwałej suszy trzeba będzie uruchomić w Cieszyńcu 9 awaryjnych studni.

Nie lepsze zaopatrzenie w wodę mają pozostałe miasta regionu. Np. korzystający z wodociągów w Ustroniu potrzebującej wody odczuwa brak również odczuwa brak wody. Występują na wszystkich piętrach bloków i osiedli domków jednorodzinnych pod Kapliczką. W ten sposób w miejscach tych spadły o 1/3.

Ogranicza się pobór wody w Lipowcu. Tamtejsze ujęcie nie jest w stanie podać wody potrzebującej wody odbiorców, stąd do stożków w wyższych partiach bloków woda dostarczana wyłącznie w nocy.

Kłopoty z wodą mają również wczasowe w Parku głównie na stokach w Parku nika, Jarzebatel i Bukowina. Zasoby wodne w zasiliwaniu ten teren ujęciu w Golezowie spadły o połowę.

Jak nas poinformował kierownik ds. technicznych WPWiK w Ustroniu Jan Kula, w zastraszającym tempie maleją zasoby wodne w Wiśle-Czarnej, gdzie wpływ dobowy wynosi ok. 2 tys. m sześć. a zużycie 2 tys. m sześć. biologiczny i pobór — 17 tys. m sześć.

Wodę z Czarnej wodociąg będzie pobierał dobowy zbiornik, który będzie miał pojemność 160 tys. m sześć. Woda, wystarczająca na 29 upalnych, bezdeszczowych dni, aby całkowicie przerwała bieg cy do naszych domów, mienić wody.

W tej sytuacji bezwzględnie konieczne jest oszczędzanie gospodarką wodną, a także przedsiębiorstw, jak i w osiedlowych kaniach. (cz)

KOLEGIUM UKARAŁO

Rej. Kolegium ds. Wykazów Cześć przy Naczelniku Miasta Cieszyńcu ukarało:

Edwarda Zygm. zam. w Cieszyńcu, 94. grzywna w wys. 16 tys. zł — za kradzież 100 tys. zł — z kradzieży okynkowych rur, wartości ok. 1 tys. zł, której doładował się 17.XII ub. r. na szkodę Jeron Budynków PKP w Zebrzydowicach;

Andrzeja Kulisa, zam. w Cieszyńcu, 74. grzywna w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

Floriana Palente, zam. w Cieszyńcu, 23a w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

Wieloletni kierowca, zam. w Cieszyńcu, 23a w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

Wieloletni kierowca, zam. w Cieszyńcu, 23a w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

Wieloletni kierowca, zam. w Cieszyńcu, 23a w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

Wieloletni kierowca, zam. w Cieszyńcu, 23a w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

Wieloletni kierowca, zam. w Cieszyńcu, 23a w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

Wieloletni kierowca, zam. w Cieszyńcu, 23a w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

Wieloletni kierowca, zam. w Cieszyńcu, 23a w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

Wieloletni kierowca, zam. w Cieszyńcu, 23a w wys. 16 tys. zł — za uchylenie się od stawienia przed komisją poborową;

HENRYK BOGUCKI

JAK ZOSTAŁEM KRYMINALISTA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

tys. zł. Również pomiary wykonali inżynierowie społecznie.

Teren wymagał jednak poważnych prac niwelacyjnych a nadal odczuwaliśmy brak ludzi, narzędzi i funduszy. Na domiar złego przybyli z Katowic inż. Sośnicki orzekł, że ze względu na oświetlenie dzienne osi widowni musi zostać przesunięta o 80 st. Ze strony północnej należało więc przerzucić ogromne masy ziemi na stronę zachodnią.

Gospodarka komunalna miała część ludzi, których musiela zatrudnić, a nie miała ich gdzie wykorzystać, to mnie ich przysłano. Jeden był po więzieniu, niejaki Plachta. Jako najstarszy między tymi robotnikami sporządził listy, kto pracował i ile godzin. Ale ta robota przebiegała strasznie mizernie, wyrażałem nieraz niezadowolenie i nosilem się z zamiarem zrezygnowania z niektórych osób. Kłósł mi raz zasugerował: „Wie pan, tu regulują Bobrowkę i tam są spychacze”. Zabrałem sekretarza POP Rudolfa Bujoka i posłaliśmy we dwójkę. Był tam inżynier, więc pytamy, czy byłoby możliwe, żeby nam wyrównali ten dół spychaczami. Gdy tak rozmawiamy, obok stanął inspektor nadzoru regulacji Bobrowki, inż. Kelener. Znałem go, starszy człowiek i fachowiec. Przysłuchiwał się naszej rozmowie, a kiedy spytałem, ile by kosztowała ta robota, inżynier od spychaczy stwierdził że jakieś 70 tys. Wtedy wturcił się inż. Kelener i powiedział, że choćby kosztowała 100 tys. to warto dać, bo się tego inaczej nie zrobi. Kalkuluję sobie: mam 300 tys., on chce 70, a z tamtymi ludźmi tego naprawdę nie zrobię. Pan inżynier stwierdził, że nie może wykonać roboty bez wiedzy i zgody zakładu pracy. Ucieszyłem się, bo byłem przyzwyczajony do praworządności. Po pewnym czasie przyszło do mnie dwóch: ten inżynier z Bobrowki i jeszcze drugi, rzekomo przedstawiciel zakładu. Ponieważ miałem tylko chwilkę czasu, zapytałem, jak wygląda sprawa i wtedy ten niby przedstawiciel zakładu powiada: „Proszę pana, my też musimy coś dla Cieszyzna zrobić. Uradziliśmy, że to zrobimy nie za 70 a za ok. 35 tys. zł. Ale mamy prośbę, żebyście wypłacili należność gotówką, bo trzeba zakupić naftę, zapłacić ludzi”. Odpowiedziałem, że nie wiem czy można, ale zapytałem kierownika wydziału finansowego, od tego on jest. Kierownik stwierdził, że nie widzi przeszkód, bo wówczas można było płacić gotówką.

po pewnym czasie przyjechali w sobotę po południu ludzie i chwycili się roboty: szło, jak nie wiem co. Kto przechodził, stawiał i się przyglądał, a każdy pytał, ile to kosztuje. Mówilem wszystkim szczerze, że ok. 35 tys., nie było żadnych tajemnic.

To była sobota, a w niedzielę robili od rana do wieczora. Pracowały 2 spychacze, szła robota i ludziom się to podobało. Ja sam cieszyłem się chyba najbardziej.

Pod koniec pracy, po południu posłałem kol. Balcara do rest. „Pod Jeleniem”, żeby poprosił kierownika o przygotowanie kolacji dla robotników na mój koszt. Naturalnie bez wódki, na to mnie nie było stać, zarabiałem wtedy 1.800 zł miesięcznie.

Po skończonej robocie poszliśmy wszyscy na kolację, a kiedyśmy skończyli i chciałem płacić rachunek, kierownik powiedział, że to już jest zapłacone. Nie wiedziałem, czy to kierownik też chciał coś dać na tę robotę, czy też uprzedzili mnie i zapłacili sami robotnicy.

Po chyba tygodniu przybyli ci dwaj inżynierowie po wypłacie. Wtedy kierownik wydziału finansowego, jako skarbnik, posłał pracownicę do banku, wypisał kwit na żadaną kwotę. Przyniosła pieniądze w takim koszyczku i położyła na moim biurku. Nie ruszałem ich, nie liczyłem, czekałem aż przyjdzie (miał się spóźnić z uwagi na operację jego córki) skarbnik komitetu budowy. Kiedy wrócił, zapytałem: „Jest wszystko w porządku?” „Tak jest, w porządku, już wszystko załatwiliśmy, listy już tam są (tzn. w biurze wydziału finansowego), wszystko jest podpisane, można dać”. Dalem więc koszyk z pieniędzmi mówiąc: „liczcie, czy wszystko pasuje”. Przeliczyli, pasuje, podziękowali i pożegnali się.

Po pewnym czasie posłał mi skarbnik listę płac pracowników, ponieważ jednak nie miałem czasu, poprosiłem kol. Balcara, żeby ją podpisał. Podpisał i na tym koniec. Żaden z nas nie przypuszczał, że może być coś nie w porządku.

Po pewnym czasie była jakaś kontrola w wydziale finansowym i tam wyszukali listę sporządzoną rzekomo przez tego b. więźnia Płachte. Okazało się, że wypisano i podpisano 30 ludzi, a pieniądze zabrał nadzór. Ci dwaj inżynierowie wcale nie wykonywali tych prac za wiedzą zakładu, tylko prywatnie: część pieniędzy zabrali, a resztę rozdzielili między wtajemniczonych.

Dowiedziałem się, że mnie wzywa prokurator. Powiedziałem, że pojść jutro lub pojutrze, ale nie poszedłem. Wzywano mnie ponownie. I wyszło na to, że ja kazałem tak robić Wszyscy zaświadczały, że kazałem, że się tak umówiliśmy.

Zbagatelizowałem sprawę. Nie szukałem alibi, uważając, że mi nie jest potrzebne. Kto zawinił, myślałem, będzie miał kłopoty, ale ja przecież nawet listy nie biegałem. Setki ludzi o tym wiedziały, nic w tajem-

podpisałem. Setki ludzi o tym wiedzieli, nie w tajemnicę nie robiłem. Zbudowałem zresztą w swoim życiu społecznie dwa domy ludowe, to mógłbym się wzbogacić, a ja nic nie mam, nawet rowerul

Kiedys spotkałem na ul. Armii Czerwonej sekretarza partii, pytam: „Co się tu za mną wyprawia?” A on mi na to: „Towarzyszu, bógcie nie chodzili do Komitetu!” A przecież byłem członkiem Egzekutywy, chodziłem na każde zebranie. Jest natomiast prawda, że nie chodziłem do Komitetu z każdym drobiazgiem.

Potem, przed wyborami do rad narodowych, odbywały się zebrania grup partyjnych, na których wybierano kandydatów. Radni-robotnicy Cholewa i Ogrodzki wstali i spyтали prokuratora, co ukradłem. Odpowiedział: „Nic nie ukradł, są tylko administracyjne uchybienia”.

Zgłosiłem oficjalnie, że rezygnuję z kandydowania do Rady Narodowej, ale większość radnych PZPR powiedziała że nie będą głosować na nikogo innego, tylko na Foltyną. Klub radnych partyjnych miał już przygotowanego nowego kandydata na przewodniczącego i dlatego wysłał swych przedstawicieli na zebranie radnych bezpartyjnych i na zebranie SD, aby tam za-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 5)

Wojny z Turkami poważnie skomplikowały życie mieszkańców Księstwa Cieszyńskiego. Przy końcu XVI i z początkiem XVII w. tureckie zagony mogły w każdej chwili wedrzeć się w jego terytorium. Zagrożenie to pobudziło czynniki wojskowe do zbudowania specjalnych umocnień na przełęczy Jabłonkowskiej. W r. 1682 powstały nowe reduty i szance ciągnące się od Mostów do Jaworzynki i Ochodzieży. Obsadzono je wzmocnionymi załogami. Przez ziemie księstwa przechodziły często wojska cesarskie i niemieckie, podążające na Węgry i wracające stamtąd do garnizonów. Miejscowa ludność była więc narażona na bezustanne rekwizycje, rabunki i gwałty. Oddziały zachowywały się tak, jakby były w pobdybit kraju. W czasie kampanii wojennej 1663 r., gdy tureckie wojska dotarły aż na Morawy, jedna z watah zbliżyła się niebezpiecznie do granicy księstwa. Cieszyńscy mieszcianie otrzymali rozkaz by przygotować miasto do obrony i wzmocnić załogi szanów na przełęczy Jabłonkowskiej. Przygotowania do odparcia najazdu objęły też szlachtę i rycerstwo. Wprawdzie nieprzyjacieli nie przekroczył wtedy granicy, ale miasto ucierpiało wskutek kwaterunków i przemarszu wojsk. Cieszyn, Skoczów, Strumiń i stan szlachecki zostały zobowiązane do wypłacania żołdu stacjonującym w tych miejscowościach żołnierzom i kadry oficerskiej.

Kiedy na Węgrzech wybuchło antyhabsburskie powstanie i oddziały tzw. kuruców pojawiły się na terenie Słowacji, przygotowania obronne uległy dalszej intensyfikacji. Cieszyn i Opawa popadły w tak poważne tarapaty finansowe, że musiały prosić urzędy cesarskie o dostarczenie prochu i ołowiu. Na mieszczańskich cieszyńskich przerzucono obowiązek pilnowania murów i utrzymania w pogotowiu 50

FILMOWCY ODJECHALI

Przez miesiąc Skoczów żył filmową gorączką. Już po raz drugi bowiem od 1972 r. zjechali tu filmowcy. Tym razem kręcono tu telewizyjną komedię „Złe dobre początki”.

Większość scen rejestrowano nocą. Obserwatorom tego barwnego widowiska podobały się najbardziej ostatnie kadry, w których występowała miejscowa straż pożarna z zabytkową parową sikawką. Na planie zobaczyć było można m. in. Kazimierza WICHNIARZA i Tomasza STOCKINGERA.

Statystowali także mieszkańcy Skoczowa, m. in. członkowie klubu „Seniors” i młodzież. (cz)

Skoczów ma zapewne coś, co stanowi przynętę dla filmowców... ● Fot.: Paweł Czupryna.

Czasy, na które przypadała wiedeńska wiktoria, były dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza zaś dla pańszczyźnianych chłopów niezwykle ciężkie. Przechowywano w pamięci wspomnienia wojny 30-letniej (1618—1648), po zakończeniu której „pola (były) po większej części nieuprawiane, bo nie było ich czym orabiać; domy po wsiach spalone, zniszczone, walcze się i często puste; niektóre wsie znikły zupełnie z powierzchni, w innych ludność zmalała ogromnie, a wyniszczona głodem i niedzą, straciła ochotę do życia i pracy”.

Po wygaśnięciu w 1653 r. dynastii piastowskiej Księstwo Cieszyńskie przeszło we władanie Habsburgów, którzy zwiększyli zakres pańszczyźnianych ciężarów i pozabawili wiesniaków resztki swobód. Chłopu nie było wolno ożenić bez pańskiej zgody syna ani wydać za mąż córkę, podjąć decyzji co do kształcenia dzieci lub skierowania ich do nauki rzemiosła. Co roku musiał przedstawiać ksiączęmu dworowi lub szlachcicom dorastające dzieci, spośród których feudalowie wybierali przyszłą służbę dworską lub folwarczną. Pan mógł chłopa przenieść z jednego gruntu na drugi, pozabawić go ziemi i włączyć ją do swego folwarku, względnie sprzedać komu innemu. Poddany miał obowiązek zbycia

muszkieleńców. Ogromny strach padł na miasto, w październiku 1682 r., gdy dotarła tu wiadomość, że 4 tys. oddział kuruców przeprawił się przez przełęcz karpackie i po opanowaniu Żywca zaatakował Bielsko. Powstańcy sforsowali bramy, wycieli w pień szczyptał tamtejszą załogę, zrabowali wszystkie domy a nawet kościoły. Następnie opanowali zamek, gdzie mieszczańskie złożyli na przechowanie swej majątności, wykradli też wszystką broń, jaką składowano w ratuszu. W walce z rabusiami zginęło 35, a rannych zostało 30 mieszczan. Spłundrowawszy całe miasto kuruce wycofali się w góry, zapowiadając, że wkrótce powrócą i odwiedzą Pszczyne, Skoczów i Cieszyn.

Podjęto więc nowe wysiłki celem należytego przygotowania tych miejscowości do zapowiedzianego ataku. Z początkiem 1683 r. przeprowadzono nową mobilizację, rycerstwo wystawiło chorągiew pszczyńską, nowozacieżni rekruci byli wcielani do stacjonujących w księstwie kompanii i pracowali przy umacnianiu szanów. W lipcu tego roku przybyły do Bielska i Żywca oddziały polskiej jazdy i piechoty. Ich obecność zmniejszyła poważnie objawy paniki i strachu, jakie opoławiali mieszkanków Cieszyńskiego, ale dzwony kościołów dalej były na trwogę. Wymęczona istnie-
le wykorzystywana wieś obawiała się także zapowiedzianego przemarszu wielkiej armii polskiej, dla której trzeba było przygotować w wyznaczonych miejscowościach

ROZDZIAŁ I

DZWONY BIŁY NA ALARM

JAN KRÓL

ściach żywność dla ludzi i
paszę dla koni.

W drodze na Wiedeń przeszły przez Księstwo Cieszyńskie dwa duże ugrupowania polskich wojsk. Z początkiem czerwca lub przy końcu maja 1863 r. pojawił się tu liczący przeszło 2.800 żołnierzy, znajdujący się na austriackim żołdzie korpus jazdy pod wodzą marszałka koronnego Hieronima Lubomirskiego. Korpus ten włączono do wojsk cesarskich, którymi dowodził książę Karol Lotaryński — święty strateg i współautor wiedeńskiej wiktorii. O przemarszu tego dużego oddziału, podążającego na Słowację przez Bielsko, Skoczów i Ustron, dowiadujemy się z zapisu, jaki znaleziono w księdze rachunkowej goleszowskiej parafii. Ówczesny proboszcz Hietorius zanotował pod r. 1683 (w języku polskim!), że „na Święty Duch nie było ludzi na nabożeństwo dla marszu wojaków polskich przez Cisownice na Turka maszerujących”.

Dnia 11 sierpnia ruszyły z Krakowa ku granicy polsko-austriackiej na Białce chorągwie pancerne i lekkie oraz dragoni pod komendą hetmana polnego Mikołaja Sieniawskiego. W Bielsku wcielono do tego korpusu stacjonujące tam od kilku tygodni chorągwie jazdy i regiment dragonów, dowodzone przez S. Łozińskiego. 7-tysięczny korpus przeszedł przez Skoczów i wkroczył 16 sierpnia do Cieszyńska, gdzie powitano go z honorami wojakowymi. Część wojsk o-

bozowała przez cały rok. W po-
 nny dzień na polach w. Trójcy,
 bliżu kościoła św. Wawrzynia-
 pozostałe chorągwie popasa-
 ły na wzgórz kościeleckim
 w Cierlicku. Hetman Sie-
 niawski i jego podkomendni
 wzięli udział w uroczystym
 nabożeństwie na intencję
 wyprawy, odprawionym
 przed specjalnie przypłowa-
 nym przez burmistrza He-
 manna oltaru wotywnym.
 Żołnierzy uroczono przygo-
 towanymi na rynku stosami
 mięsiami i piwem. Do od-
 działów polskich przyjęto
 wtedy ok. 120 uzbrojonych i
 wykwiepowanych ochotni-
 ków, wywodzących się głów-
 nie ze szlachty i rzemieślni-
 ców, zaś cięsińscy mieszczanie o-
 fiarowali na potrzeby woj-
 skowe prawie 200 talarów.
 Miejscomu szlachciców
 Janowi Cseleście powierzono
 ważną funkcję przewodnika,
 zaś jego brata Kaspra mia-
 nowano oficerem i włączone
 do jazdy (polegli później w
 bitwie pod Parkanami).
 Skierowana do Cierlicka jaz-
 da była serdecznie witana
 przez mieszkańców okolicz-
 nych wsi, którzy podziwiali
 namioty, rosłe konie, rynn-
 sztunek, a także przywo-
 zione i karnosć wojska. Po-
 nieważ żołnierze kupowali
 na miejscu postępu różne to-
 wary i paliczy za wszystko
 gotówką, w rękach cierlic-
 kich parafian znalazły się
 polskie talary i in. monety.
 Talarami tymi obwiezione
 znajdujący się w kościele a-
 braz NMP, z innych powo-
 stała monstrancja. Gdy ko-
 pano fundamenty pod istnie-
 jący dziś dom modlitwy
 znaleziono w grobach różne
 ozdoby i monety polskie i
 lat 1524–1683.



ZA KRÓLA JANA

ALICJA DANIEL-OZGA

wybijali co do nogi żywy inwentarz, młóćli zboże i żądali ziarno, dobierali się do uli, burzyli nawet chaluپی i przeznaczali pozyskane w ten sposób drewno na opał. W Bystrzycy dragoni zarmordowali pewnego wieśniaka; 4 żołnierzy zgwałcili jego żonę. Skutki przemarzów, w postaci zwłaszcza braku ziarna pod zasiew, siły pociągowej, bydła i trzody — odczuwała cieszyńska wieś przez wiele lat.

Obraz sytuacji dopełnia ułask wyznaniowy. Antyprotestancki kurs, zapoczątkowany przez Adama Wacławę, uległ pod rządami Habsburgów zastrzeżeniu. W 1663 r. utworzono tzw. komisję eliminacyjną dla „oświeczonego” uregulowania kwestii wyznaniowej. Wyodrębnili się gorliwocześni sprówadzeni do Cieszyńska w 1670 r. jezuiti. W r. 1689 wprowadzono zakaz udzielania ślubów niekatolikom. Bar dziej liberalne stosunki wprowadziła w zakres praktyk religijnych dopiero ugoda, zawarta w 1707 r. między Karolem XII a Józefem I.

Nastąpiło także ograniczenie
czasie istnienie ograniczenia
praw górali. Ponieważ nie
jącej się do rolniczego użyt
kowania ziemi było w go
rach niewiele, mieszkańcy
nabywali prawo użytkowa
nia lasów, zamieniali w po
la uprawne łaki. Świadcze
nia miały początkowo cha
rakter czynszu grunтового
naturaliów. Habsburgowie
podatkowali jednak cały
chów bydła i wprowadzili
nowe świadczenia — kupa
szalas był zobowiązany do
dostarczenia rocznie 1 kupa
(koca), bezculki bryndzy i
kawałka sera do księżnej
kuchni; dwór zabierał rów
nież co 30 sztukę bydła ro
gatego i co 10 owce. Urbary
Komory Cieszyńskiej z 1683
r., określał je powinności
wiosek górskich, nie zale
wała się już czynszem, ale
wprowadza robotnicze.
Jednocześnie rozpoczęło
ręgowanie ludności z roz
i zalesianie pól upraw
Miało to związək z rozwi
jącym się po obu stron
Ostrawicy hulińctwem był
zast, którego ośrodkami na Mi
Frenszint i Frydland na Mi
rawach oraz Stare Henry
na Śląsku (Przydeczynsk

JAK ZOSTAŁEM KRYMINALISTĄ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

agitować za nowym kandydatem. Napotkali na 100-procentowy sprzeciw. Zostałem poproszony do tych klubów, gdzie musiałem usilnie prosić, aby na mnie nie głosowali, ponieważ wokół mnie dzieją się różne dziwne rzeczy i dlatego wolę ustąpić.

Ludzie wiedzieli, że pracowałem nawet po 12–14 godzin na dobę, w piątek i święta. Już przed wojną pracowałem dla dobra środowiska społecznie, m. in. w Pogwizdowie wprowadziłem do gminy prąd elektryczny, pocztę...

Doczekałem się niebawem sądu w Cieszynie. Na pierwszej rozprawie widownię tworzyli tylko b. przewodniczący Prez. MRN Józef Nowak i nauczyciel Mazurkiewicz. Nikt ze znajomych i radnych na rozprawę nie przyszedł, bo im było przykro, że się dzieje taka niesprawiedliwość. Rozprawa została odroczone o 2 tygodnie, nie pamiętam już dlaczego. W dniu następnej rozprawy (15.X.1958 r.) pojawił się „Trybuna Robotniczej” sędziasty artykuł Jerzego Porąnskiego pt. „Historia pewnego amfiteatru”. Sala była przepelniona, spędzono pracowników Prezydium. Zrozumiałem: zorganizowano pokazówkę. Czyżby ręce pracowały do tego, żeby jak najmocniej we mnie uderzyć. Dostałem wyrok 3 miesięcy z zawieszeniem na 2 lata. Prokurator wniósł odwołanie i ja również.

Na rozprawie w Katowicach polecono mi opowiedzieć krótko, jak było. Opowiedziałem wszystko bardzo spokojnie. Prokurator nie zabierał głosu. Zespół sędziowski składał się z młodszego sędziego i 2 starszych ławników. Wyczułem, że ławnicy byli mi przychylni, natomiast sędzia był do mnie wyraźnie nastawiony negatywnie.

I znów rozprawa została odroczone. Na następnej już oskarżał prokurator. Całą winę właściwie składał na mnie, w ferworze zapomniał nawet oskarżyć skarbnika Komitetu. Zmieniono też ławników; byli młodzi. Tym razem cały skład sędziowski był nastawiony przeciwko mnie. Współoskarżony inżynier, z którym odbyłem pierwszą rozmowę o spychaczach, odwołał, pewnie za radą adwokata, swoje przyznanie się do winy (na rozprawie w Cieszynie się przyznał, ale nie otrzymał kary!), zaś jego adwokat zrzucił całą winę na mnie. Wyrok miał zostać ogłoszony później. Kiedy wyszliśmy z gmachu, nie jeden zwracał się do mnie: „Na miłość boską, co ten prokurator miał do Pana?”

Pojechałem do domu, niebylem na ogłoszeniu wyroku. Później spotyka mnie znajomy i mówi: „Pan wie, że pan jest skazany na 8 miesięcy więzienia?” Byłem zdziwiony, odsiedzieć wyrok. Wytrzymałem w więzieniach i obozach hitlerowskich 3 lata — myślałem — to i to wytrzymam.

Jak się ludzie dowiedzieli, co się stało, wszystkie organizacje powiatowe i miejskie oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego napisały pisma apelacyjne do Rady Państwa, a 5 posłów do Sejmu zwróciło się do Generalnego Prokuratora w Warszawie by nie robić mi krzywdy.

Rada Państwa zawiesiła wyrok i dlatego nie poszedłem siedzieć. Sprawa trafiła jednak do Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach. Kierownik Woj. Komisji Kontroli Partyjnej napisał mi, że mnie postanowiono wykluczyć z PZPR.

Byli jednak w tym trudnym dla mnie okresie ludzie, którzy mi współczuli i wierzyli mi. Byli między nimi dr Jan Zieliński, płk Ryszard Gustab, Henryk Gorgosz, Paweł Jakubiec, dr Władysław Bruk-Stonawski... To byli ci, którzy codziennie do mnie dzwonili: „Janek, jutro jedziemy do Ustronia, mamy sarnę (lub coś innego) musimy się trochę rozerwać. Wszyscy oni się bali, że sobie mogą zrobić coś złego. Być może, dzięki nim jeszcze żyję, bo byli ze mną codziennie. Ten amfiteatr nazwał potem dr Ziemiński „Foltyńówką”, i tak do dziś pozostała.

Po pewnym czasie, kiedy to wszystko minęło, napisałem, żeby mnie z powrotem przyjęli do partii, żeby mi zwrócili legitymację. Ale w Cieszynie nie wiedzieli, co ze mną zrobić, w KW też nie wiedzieli. Napisałem więc do Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR. Niebawem otrzymałem zaproszenie na posiedzenie Komisji do Warszawy. Na 2 piętrze czekało nas troje z całego kraju: jakaś kobieta, rolnik spod Nowego Sącza i ja. Nadeszła Komisja w składzie 12 osób, w tym 1 kobieta i pułkownik. Przynieśli akta sądowe każdego z nas; ja ich miałem najwięcej. Zostałem wywołany jako pierwszy. Usiadłem. Przewodniczący powiedział: „Myśm wszystkie wasze akta przeczytali, ale nie jest to dla nas wszystko jasne. Gdybyście nam to wszystko w skrócie opowiedzieli?”

Wstąłem i po kolei wszystko opowiedziałem. Kiedy skończyłem, powiedział: „Teraz jest wszystko jasne, jedźcie spokojnie do Cieszyna, a jak spotkacie na dworcu sekretarza, to mu powiedzcie, że ma wam dać zaraz legitymację. Pracujcie, nie przejmujcie się, trzymajcie się zdrowo”. Zasiadająca w Komisji kobieta spytała: „Może was na dodatek aresztowali?” Odpowiedziałem, że nie. „Gdybym nie była marksistką, powiedziałabym „chwala Bogu”. Zawołano mnie jeszcze z korytarza i zapytano, gdzie mam delegację. Odpowiedziałem, że nie mam, bo przyjechałem we własnej sprawie. „A wyście w swojej sprawie pracowali?”. Dano mi delegację i zaznaczono, że gdyby mi jej w Cieszynie nie chcieli wypłacić, mam do nich pisać. Z tego nie skorzystałem.

Wracając do amfiteatru jako takiego. Dobrze, że jest, ale następny trochę cokości zepsuli. Tam były przewidziane z boku 2–3 pokoiki na garderoby, na scenie miała być muszla a nie kwadratowy dach. Przecież on nie pasuje do amfiteatru! Mogłem mieć doskonały dach od Amerykanów, mówiłem z nimi na Targach Poznańskich. Nie zabierali dachów ze swoich stoisk, można było jeden załatwić i w następnym roku nakryć widownię, chociażby na lato. Marzy mi się również, żeby na scenie codziennie coś się działo; w czasie pogody każda szkoła wystawić tam może swój program.

Drogo za amfiteatr zapłaciłem. Cieszy mnie jednak, kiedy na ławkach, trawnikach i na świeżym powietrzu setki młodzieży i starszych radośnie oklaskują imprezy. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie to prawdziwy przybytek kultury.

JAN FOLTYN



Na zdj. które zostało wykonane w 1901 r. nauczyciele wiańskich szkół z okresu przed I wojną światową. Od lewej stoją kierownicy szkół: Czarnem — Paweł Kajzar, Centrum — Józef Goszyk, Głębcach — Andrzej Cienciała, Jaworniku — Paweł Cichy oraz w Malince — Paweł Pustówka. • Siedzą małżonki kierowników.

DWA WIEKI WIAŃSKIEGO SZKOLNICTWA

STANISŁAW KARCZEWSKI

Zyder, Jan Goszyk i Robert Kubaczka — b. więźniowie Stutthofu, Dachau, Gusen i Mauthausen.

W Jaworniku pierwszym kierownikiem został Korneliusz Niemczyk, który w latach wojny pracował fizycznie w kopalni i jako robotnik leśny w Generalfrei Guberni. Start ułatwiło kilka naciąganych przechowywanych w stodołę podręczników z przedwojennej biblioteki.

Najbardziej zniszczona była szkoła w Malince. Drewniany budynek z 1871 r. znalazł się na linii frontu i spłonął, a stojąca nieopodal nowsza murowana szkoła była bez jednej szyby, z 3 wielkimi dziurami od frontu, uszkodzonymi futrynami i z dziurawym dachem. Przywróceniem jej do stanu używalności zajęł się przedwojenny kierownik Ferdynand Pustówka. Pierwszym powojennym kierownikiem został Jan Lasota, a po nim Gustaw Santarius. F. Pustówka objął to stanowisko dopiero w 1948 r. Naukę rozpoczęło 15.VI. 1945. Prócz wymienionych prowadzili ją nauczycielki Zuzanna Lazarówna i Małgorzata Chrobokówna.

Zdevastowaną przez kwatery w niej od listopada 1944 r. wojsko niemieckie szkołą w Czarnem zajął się jej pierwszy kierownik, Marian Galuszka. Miejsowa ludność przechowała część

sprzętu. Uczyla także Helena Szeffkówna. Po wakacjach kierownictwo objął ciężko doświadczony w czasie wojny nauczyciel Antoni Kołodziej, do grona nauczycielskiego dołączył Ernest Blaszczyk. W 1946 r. bezpodstawnie aresztowany został pod zarzutem współpracy z NSZ kierownik A. Kołodziej — b. więzień Dachau i Mauthausen, współpracownik podziemnego ruchu oporu. Został uniewinniony w 1947 r.

W stosunkowo najlepszym stanie doczekała wyzwolenia szkoła w Głębcach. Jej uruchomieniem zajął się Adam Niedoba, który pełnił do 1948 r. obowiązki kierownika.

Szacunek budzą pasja, entuzjazm i poświęcenie wiańskich nauczycieli. W pierwszym powojennym okresie brakowało podstawowych artykułów żywnościowych, odzieży. Andrzej Podżorski zanotował w kronice: „Stosunki aprowizacyjne dały się odczuć w gronie nauczycielskim bardzo przykro. Przydzielano z gminy na kartki nie otrzymywaliśmy w maju, czerwcu i lipcu — poza kilogramem chleba co drugi tydzień”. Z kroniki szkoły w Czarnem dowiadujemy się, że w marcu 1946 r. pobory kierownika wynosiły 1.387, nauczyciela 1.156, a średni zarobek robotnika leśnego 3 tys. zł. 1 kg masła kosztował 360 zł. W paź-

dzierniku 1946 r. A. Podżorski zanotował: „Materiałne położenie nauczycielstwa jest tragiczne, płace wprawdzie podniosły się, pobory nauczycieli najstarszych stażem wynoszą od 1.630 do 1.750 zł, lecz ceny rynkowe podniosły się również. 1 kg masła kosztuje 400 zł, cukru — 200 zł”. W 1950 r. proporcje są niemal identyczne. Marta Tolasz, kronikarka z Czarnego zapisała, że pensje nauczycieli w najczęściej spotykanej grupie V wynosiły 13.300 zł, w grupie VI — 12.200 zł, zaś 1 kg masła kosztował 700 zł, para butów przeciętnie 9 tys. zł, męska koszula — 1.100 zł.

Ciekawym przyczynkiem ilustrującym społeczną aktywność wiańskich nauczycieli jest historia założenia gimnazjum. Jego załóżki powstały jeszcze w latach okupacji, kiedy to w prywatnym mieszkaniu na Jarzębatej Kazimiera Chobol zaczęła prowadzić tajne nauczanie 12-osobowej grupy młodzieży. Po wojnie komplet zaczął się powiększać i ostatecznie wywalczył dla siebie osobne, większe pomieszczenie. Znalazło się takowe w willi „Beskid”, wkrótce również w części willi „Światłana”. Kuratorium uznało komplet za kurs przygotowawczy do nauki w szkole średniej, a z czasem powstała prawdziwa szkoła średnia...

się stać wkrótce najsłynniejszym z beskidzkich zbrojników.

W szkicu powieściowym „Historia Ondraszka Szebesty, zbrojnika” Zofii Kossak ojciec Ondry tak wspomina go: „Król innym chodnikiem jachał, ale i przez nasze kłopoty moczka wojska szła. Celesta, sędzia z Cieszyń, wiódł jęnych i kwatery naprzód gotował. (...) Jachali jako przez swoją dziedzinę, bo polsko mowa i słsko są jedne, a wszędy witali jęnych jako rodzinnych. W Cieszyń fest dla nich zrobili niemoły: naród se popił, a krzykół: Polski chcemy! do Polski!”

Niewiele zdań a sporo fałszów. Pierwsze tyczy cieszyńskiej gwary, która ani tak brzmi, ani brzmiała przed 3 wiekami, jak pisze Kossak. Drugie to ów „fist”; owszem, tak krzyczano, ale w r. 1918 a nie w 1683, kiedy poczucie przynależności do polskiej Macierzy leżało jeszcze głęboko przysypane. Budzi wreszcie wątpliwość ów entuzjazm; witających królewskie oddziały cieszyńskich; mieszkańcom tak się daly wszelkie przemarsze wojsk we znak, że chłop najpewniej uciekał na widok żołnierzy w las lub barykadował się w swojej lichej chacie. Można jednak te przypuszczenia wybitnie pisać wybaczyć pisała z myślą o podkreśleniu polskości Śląska Cieszyńskiego. A to do niej wątpliwości nie ma.

Wystąpienia zbrojne i zakrojone na większą skalę niepokoje były jednak w istocie mniej groźne niż masowe zbiegostwo. Ucisk pańszczyźniany i religijny powodowały, że opuszczali Śląsk liczne grupy mieszkanców szukających schronienia w Polsce, Czechach, Morawach czy w Saksonii. Tylko z powodu nietolerancji wyznaniowej opuściło Cieszyńskie ok. 500 osób, z czego 249 przypadło na górali z beskidzkich wsi.

Zjawiskiem o szerokim zasięgu, siejącym przestraszenie i angażującym wszystkie siły państwowe, wojska nie wylatując, stało się zbójnictwo. Śląsk Cieszyński usiłował się przeciw niemu bronić przy pomocy wszelkich dostępnych środków. Mieszkaniec Wędrzyn (dziśsięsz) Zaoziele Jan Raszka kupił w 1637 r. wolne od pańszczyźnianych obowiązków gospodarstwo. W umowie kupna-sprzedaży stwierdza się, że gdyby kiedykolwiek „jakie wielkie niebezpieczeństwo od zbrojników powstało”, ma, podobnie jak inni mieszkańcy, „na wandy chodźć” czyli pełnić obowiązek strażnicze. Nieco później obowiązek tego rodzaju został usankcjonowany urzędowo i obowiązywał wszystkie gminy, które — w razie jego zaniedbania — musiały wynagrodzić powstałe szkody. Winnych opieszłości nakazano karać przymusowymi robotami przy ja-

blonkowskich szanach lub chłostą.

Mimo że pisane ślady pozostały zaledwie po ulamku cieszyńskobeskidzkich zbrojników, i one dowodzą szerokiego rozpowszechnienia tego procederu. W 1632 r. „chłopcem z lasu” został syn wójta z Leskowca (Frydecczyzna), Ondruszka, którego banda napadła na stojące daleko od uczęszczanych traktów dwory i młyny. Przywódca został ujęty i stracony w r. 1638, a większość bandy w 2 następnych latach. W rok po śmierci Ondruszki morawski trybunał wyznaczył nagrodę w wysokości 500 zł za głowę in. zbrojnickiego herszta Adama zbyńka, którego złapano w Słowacji, ale następnie z nieznanych przyczyn, zapewne za kaucją, zwolniono. Niedobitki obydwu band połączyły się i grasowały dalej. Na czele stał Paweł Pistula z Tyrnawki k. Przyborza, który poniósł śmierć w r. 1640, łamany kołem. W dokumentach gminnych Piosku zachowała się wiadomość o straceniu w 1657 r. tamtejszego wójta Adama Kurka, który „przeciw przykazaniu boskiemu nienależycie się zachował i między zbrojników poszedł, jako też zbrojnickim sposobem z innymi towarzyszami swymi ludźmi napadał, rabował i inne nieposłowne rzeczy przedsiębrał”. Gdy ciągnęły na Wiedeń wojska króla Jana, 3 lata miał Ondraszek Szebesta (Fuciman), który miał

Wiańskie szkolnictwo obchodzi 200-lecie istnienia. Z początkiem września 1783 r. w miejscu dzisiejszego placu handlowego otworzyła pierwsza szkoła wyznaniowa. Zbudowali ją miejscowi ewangelicy. W 1871 r. w miejscu obecnej strażnicy otworzyła drewniana szkoła w Malince, w 1876 w prywatnych chatkach rozpoczęła działalność szkoła w Głębcach i w Jaworniku, w 1879 zbudowana została szkoła w Czarnem, w 1905 — jej filia „Na Równem” a w 1911 — filia szkoły głębieckiej „Na Kaluży”.

Dnia 17.X.1945 r. rozpoczęła działalność gimnazjum, a w 1947 dotychczasowa Szkoła Przemysłowa Hotelarskiego przekształciła się w Gimnazjum Hotelarskie. Wista doordbiła się więc szkolnictwa średniego.

Rozwinięto się także szkolnictwo zawodowe o kierunkach: ogólnym, drzewniczym, gospodarczym oraz artystycznym. Po szeregu reorganizacji powstał Zespół Szkół Zawodowych Gastronomiczno-Hotelarskich. Wraz z Liceum Ogólnokształcącym, 5 szkołami podstawowymi, 7 przedszkolami i 3 oddziałami przedszkolnymi współtworzy współczesne oblicze wiańskiego szkolnictwa.

W 200-letnim procesie kształtowania modelu wiańskiego oświaty wyjątkową rolę odegrali nauczyciele. W okresie międzywojennym stał się szczególnie: Mirosław Cienciała (Centrum, 1930–1938), Andrzej Podżorski (Jawornik, 1938–1948), Paweł Pustówka (Malinka, 1925–1930), Andrzej Cienciała (Głębcach, 1921–1938), Jerzy Drozd (Jawornik, 1917–1928), Jerzy Drozd (Czarnem, 1928–1930), Jan Bojan (Czarnem, 1930–1938), Gustaw Wojnar (Czarnem, 1938–1948), Jan Szture (Na Równem, 1917–1922) jak również Anna Pastuchówna, Kazimierz Mroczek, Paweł Świerd, Jan Szewier, Adolf Santarius, Leopold (wszyscy po 1–2 lata na Równem).

Po wyzwoleniu porządkowaniem szkół w Centrum i w Jaworniku zajął się znany przed wojną pedagog Andrzej Podżorski. Mimo iż w Jaworniku korytarze szkoły w wojny pokrywała warstwa wody i słomy (pod koniec wojny kwaterowała tu niebieska policja, a wyposażenie było w 80 proc. zniszczone), po 3 tygodniach pracy rozpoczęło w niej naukę 460 dzieci. Brakowało wszystkiego: do nauki czytania użyto dostarczonych przez wyjątkowo „Społem”. Pierwszymi nauczycielami byli: Wanda Kubaczka, Adolf

Wiańskie szkolnictwo obchodzi 200-lecie istnienia. Z początkiem września 1783 r. w miejscu dzisiejszego placu handlowego otworzyła pierwsza szkoła wyznaniowa. Zbudowali ją miejscowi ewangelicy. W 1871 r. w miejscu obecnej strażnicy otworzyła drewniana szkoła w Malince, w 1876 w prywatnych chatkach rozpoczęła działalność szkoła w Głębcach i w Jaworniku, w 1879 zbudowana została szkoła w Czarnem, w 1905 — jej filia „Na Równem” a w 1911 — filia szkoły głębieckiej „Na Kaluży”.

Dnia 17.X.1945 r. rozpoczęła działalność gimnazjum, a w 1947 dotychczasowa Szkoła Przemysłowa Hotelarskiego przekształciła się w Gimnazjum Hotelarskie. Wista doordbiła się więc szkolnictwa średniego.

Rozwinięto się także szkolnictwo zawodowe o kierunkach: ogólnym, drzewniczym, gospodarczym oraz artystycznym. Po szeregu reorganizacji powstał Zespół Szkół Zawodowych Gastronomiczno-Hotelarskich. Wraz z Liceum Ogólnokształcącym, 5 szkołami podstawowymi, 7 przedszkolami i 3 oddziałami przedszkolnymi współtworzy współczesne oblicze wiańskiego szkolnictwa.

W 200-letnim procesie kształtowania modelu wiańskiego oświaty wyjątkową rolę odegrali nauczyciele. W okresie międzywojennym stał się szczególnie: Mirosław Cienciała (Centrum, 1930–1938), Andrzej Podżorski (Jawornik, 1938–1948), Paweł Pustówka (Malinka, 1925–1930), Andrzej Cienciała (Głębcach, 1921–1938), Jerzy Drozd (Jawornik, 1917–1928), Jerzy Drozd (Czarnem, 1928–1930), Jan Bojan (Czarnem, 1930–1938), Gustaw Wojnar (Czarnem, 1938–1948), Jan Szture (Na Równem, 1917–1922) jak również Anna Pastuchówna, Kazimierz Mroczek, Paweł Świerd, Jan Szewier, Adolf Santarius, Leopold (wszyscy po 1–2 lata na Równem).

Po wyzwoleniu porządkowaniem szkół w Centrum i w Jaworniku zajął się znany przed wojną pedagog Andrzej Podżorski. Mimo iż w Jaworniku korytarze szkoły w wojny pokrywała warstwa wody i słomy (pod koniec wojny kwaterowała tu niebieska policja, a wyposażenie było w 80 proc. zniszczone), po 3 tygodniach pracy rozpoczęło w niej naukę 460 dzieci. Brakowało wszystkiego: do nauki czytania użyto dostarczonych przez wyjątkowo „Społem”. Pierwszymi nauczycielami byli: Wanda Kubaczka, Adolf

Z UDZIAŁEM PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

OSTATNIE REPREZENTACYJNE POLOWANIA

JAN GÓRNIAK

Pierwszy dzień 3-dniowego polowania rozpoczął się w kostkowickim lesie Nadleśnictwa Hażlach, drugiego polowania w uroczysku Rudnik a trzeciego w bażanowickich lasach Nadleśnictwa Ustroń. Punkt zborny znajdował się pod lasem niedaleko gospody Szczurka w Kostkowicach, w której to gospodzie był przewidziany posiłek dla myśliwych zwany śniadaniem myśliwskim.

Grupa personelu leśnego, zjeżdżająca się od wczesnego ranka na punkcie zbornym, witała zjeżdżających się myśliwych. Jako ostatni przyjechał prezydent Mościcki w towarzysztwie adiutanta kpt. Hartmana. Wyszły mu na przeciw dwie mieszkanki Kostkowic z kwiatami. Z kolei powitał prezydenta gospodarz lasów w otoczeniu myśliwych. Wręczył mu notulek obejmujący plan polowania z oznaczeniami przeznaczonych dla niego miejsc i stanowisk. Prezydent był jedynym myśliwym, dla którego przeznaczono uprzywilejowane stanowiska; tam przewidywano największy "ciąg" zwierzyny.

Z kolei przystąpiła do Mościckiego zgrabna, figlarna ubrana "stokrotka", podając mu wypełniony notulem myśliwskim kapelusz. Przypały się myśliwskie przepowiadanie, kawały. Rozweselone grono pociągnęło w las zajmując stanowiska, oznaczone wbitymi w ziemię tabliczkami.

Było słychać grzechot zbliżającej się nagonki. Każdy wypatrywał nerwowo, kiedy pojawi się w zasięgu jego strzału zając czy kogut. Wreszcie rozpoczęła się strzelanina, chwilami huraganowa, a na linii strzelców pojawiła się leżąca zwierzyna.

Po zakończonym polowaniu miotu myśliwi zapisywali w notesikach ilość oddanych strzałów, ilość i rodzaj ubitej zwierzyny.

Jeśli do następnych stanowisk droga była za daleka, byli przewożeni konno, natomiast prezydent, jako gospodarz łowów, tzw. "linijkę". Był to maly, lekki, dwudyszlowy wózek ciągnięty przez jednego konia, siedziało się okrakiem na wąskiej sprężynującej desce. Pewna część myśliwych korzystała z tragarzy, którzy nosili im torby z amunicją, myśliwskie krzesła oraz in. sprzęt. Prezydent natomiast miał swego łowczego, który przyjechał ze Spawy (była to myśliwska rezydencja prezydenta) razem z jego myśliwskim psem. Jedynym prezydentem posługiwał się 2 strzelbami, które ładował mu stojący za nim łowczy, podając załadowaną broń do lewej, a odbierając próżną z prawej ręki.

Nie wiem, czy polowanie takie można nazwać sztuką łowiecką, gdyż była to jedna wielka rzeź zwierzyny, a strzelanie do bażantów było podobne do ćwiczebnego

strzelania do asfaltowych rzutków.

Każdy z leśniczych starał się wykazać, że na jego terenie znajduje się największa ilość zwierzyny, szczególnie bażantów. Tam, gdzie ich było za mało, przywożono koguty złapane na in. terenach, trzymano w klatkach, a w czasie polowania wypuszczano je z kosza siedzący po cichu naprzeciwko strzelców człowiek.

W polowie polowania myśliwi posilali się myśliwskim śniadaniem, przygotowanym w leśnym pawilonie względnie w gospodzie, udekorowanej na myśliwski sposób. W śniadaniu brało zawsze udział kilka pań z państwa prezydentowa, by przynieść myśliwym szczęście.

Po spożytym posiłku robiono często wspólne zdjęcie. Wykonywane przez obsługującego polowanie nadwornego fotografa. Panie odjeżdżały. W reprezentacyjnym polowaniu nie brała nigdy udziału piękna płeć, nie mogli też w nim uczestniczyć prywatni właściciele majątków, hrabiowie czy książęta.

Po skończonym polowaniu myśliwi zbierali się przy ognisku aby wylonić króla polowania, którym okazywał się zazwyczaj prezydent. W 1936 r. na polowaniu w uroczysku Rudnik zabito 200 szt. zwierzyny, z czego sam prezydent ustrzelił 68 szt. W następnym dniu, podczas polowania w leśnictwie Dzięgielewo upolowano 500 szt., a prezydent 120.

W najbliższą sobotę, 10 bm., na torze w Boguszowicach rozegrane zostaną zawody motocrossowe do mistrzostw Polski w klasach od 50 do 500 ccm. Na starcie zobaczymy całą czołówkę krajową na czele z R. Gancewskim, Z. Grothem, K. Serwinem i M. Zupą (wszyscy Budowlani Gdańsk), M. Stańco, W. Stępińskim (Górnik Czerwionka) i ze Z. Przybyłą (AMK Lubin).

Początek zmagania o godz. 13.00.

W niedzielę o godz. 14.00 rozegrany zostanie międzynarodowy motocross. Na jego zwycięzców czekają ufundowane przez KM Cieszyń, Przeds. Polonijne „Damari”, TP i redakcję „Sportu” puchary.

Dotychczas potwierdzili udział w imprezie: M. Hanecek i F. Majer z Ostrawy, M. Mayrhofer, R. Eisler i R. Miesgang z RFN oraz J. Harderr z Austrii. Startować będą na motocyklach m-ki: „Maico”, „Honda”, „Husqarna” i „Yamaha”.

Nasze barwy w obu zawodach reprezentować będą: A. Tomczek i A. Gromek w kl. 500 ccm B. Heller w kl. 125 ccm, S. Brzezina i T. Chraścina w kl. 250 ccm, oraz G. Gorgosz i M. Waligóra w kl. 500 ccm.

Przed rokiem w zawodach tych triumfowali: Z. Groth — 125 ccm, R. Gancewski — 250 ccm (obydwaj Budowlani Gdańsk) oraz M. Hane-



Fot.: Paweł Czupryna

10 I 11 BM. TOR W BOGUSZOWICACH

ZAWODY MOTOCROSSOWE

czek — 500 ccm (Ostrawa). Drużynowo najwięcej punktów wywalczyli crossowcy z Ostrawy.

Klub Motorowy wspólnie z MPGKiM zapewnił stałą komunikację autobusową

między Cieszyńem i Boguszowicami. „Czerwone” autobusy kursować będą z pl. Inwalidów Wojennych w sobotę od godz. 12.15, a w niedzielę od godz. 13.15.

(cz)

piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA

CUKROWNIK CHYBIE — KUŹNIA USTRON 3:1 (1:0)

Było to ciekawe widowisko, w którym lepszymi okazali się piłkarze gospodarzy. Bramki dla Cukrownika strzelił: Skoczylas, Suwał i Klasa z karnego. Goście uzyskali jedyną bramkę przy stanie 3:0, również z rzutu karnego; który pewnie wykonał Marek.

LKS OSIEK — PIAST CIESZYŃ 0:2 (0:1)

Był to twardy mecz — typowa walka o punkty. Przy stanie 2:0 goście uspokoił się i już niepodzielnie panowali na boisku. Bramki dla Piasta strzelił: Wawrzacz z karnego i Kalinowski.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Kęty — Śrubiarńa 3:1, Czarni — Koszarawa 3:1, Jasienica — Węgierska Górka 0:3, Wilamowice — Skawa 0:0, Babia Góra — Chelmek 2:5, Beskid A. — BKS II 0:1.

1. Skawa 5 8 7: 2
2. Wilamowice 5 8 4: 0
3. Chelmek 5 7 8: 4
4. Metal 5 7 8: 4
5. CUKROWNIK 5 6 9: 5
6. Koszarawa 5 6 8: 6
7. Czarni 5 6 8: 9
8. Hejnał 5 5 8: 6
9. PIAST 5 4 7: 8
10. KUŹNIA 5 4 4: 5
11. Babia Góra 5 4 4: 7
12. BKS II 5 4 3: 6
13. Osiek 5 4 5: 10
14. Beskid A. 5 3 6: 7
15. Drzewiarz 5 3 3: 7
16. Śrubiarńa 5 1 6: 13

Dnia 10 bm., o godz. 16.30, spotkają się: Piast z Cukrownikiem a Kuźnia z Suchą Beskidzką.

KLASA A

Budowlani — Drogomyśl 3:1, Brenna — Pogórze 1:2, Beskid II Sk. — Goleśzów 0:0, Kończyce M. — Zabłocie 2:1, BUTS — Nierodzim 2:0, Piast II Strumień 4:0, Kozy — Cukrownik II 2:0.

1. Kozy 3 6 11: 2
2. Budowlani 3 6 6: 1
3. Beskid II 3 5 9: 0
4. Kończyce M. 3 4 9: 3
5. Brenna 3 4 8: 4
6. Piast II 3 4 7: 5
7. Pogórze 3 2 3: 4
8. Drogomyśl 3 2 5: 7
9. BUTS 3 2 4: 6
10. Zabłocie 3 2 5: 8
11. Strumień 3 2 2: 7

12. Nierodzim 3 3 1: 8
13. Goleśzów 3 1 2: 10
14. Cukrownik 3 0 6: 7

W najbliższą niedzielę, o godz. 16.30, grają: Cukrownik II Chybie — Wisła Strumień, Olimpia Goleśzów — BHTS, Pogórze — Kończyce M. i Brenna — Drogomyśl a o godz. 17.15: Budowlani — Kozy, Nierodzim — Piast II i Zabłocie, Beskid II Sk.

KLASA B

Pruchna — Pierściec 1:0, Ochaby — Pogórze 6:3, Kończyce R. — Simoradz 1:2, Komorowice — Wisła 0:4, Iskrzyca — Hażlach 3:0, Bąków — Wapienica 1:3.

1. Wisła 3 6 16: 2
2. Simoradz 3 6 8: 2
3. Wapienica 3 5 13: 7
4. Pierściec 3 4 6: 2
5. Pruchna 3 4 4: 4
6. Ochaby 3 3 10: 12
7. Iskrzyca 3 2 5: 9
8. Komorowice 3 2 5: 9
9. Bąków 3 2 3: 7
10. Pogórze 3 1 4: 9
11. Hażlach 3 1 2: 8
12. Kończyce R. 3 0 5: 15

1 bm. o godz. 16.30 grają: Iskrzyca — Bąków, Hażlach — Pruchna, Pogórze — Pierściec, Wapienica — Komorowice, Wisła — Simoradz, Kończyce R. — Ochaby.

PODOKRĘG RYBNIK

Piłkarze LZS Wicher Kaczyce zdobyli pierwsze punkty w tych mistrzostwach wygrywając z KS 27 Gólkowice 2:1. Drugi nasz reprezentant, Kolejarz Zebrzydowice, zremisował na własnym boisku z Naprzodem Kokoszyce 2:2. Po kolejnych Kulejarz 7 miejsc z 6 pkt., a Wicher ostatnie z dorobkiem 2 pkt.

KLASA C

Górki — Dzięgielewo 3:5, Dębówiec — Pniówek 3:0, wo. Pniów — Grodziec 3:2, Wiślica — Istebna 1:1, Kończyce R. II — Zamarski 4:1, Dolny Bór pauzował.

1. Dębówiec 3 6 7: 8
2. Kończyce R. II 3 4 7: 3
3. Dzięgielewo 3 4 11: 10
4. Górki 3 4 9: 8
5. Istebna 3 3 10: 6
6. Wiślica 3 3 5: 2
7. Solny Bór 2 2 13: 6
8. Zamarski 3 2 8: 12
9. Pniów 3 2 7: 16
10. Pniówek 3 0 0: 4
11. Grodziec 3 0 4: 14

11 bm., o godz. 16.30, grają: Dolny Bór — Zamarski, Pniów — Górki, Dębówiec — Wiślica, Pniówek — Grodziec (godz. 11), Istebna — Dzięgielewo, Kończyce R. II pauzują.

Zebrał: PAWEŁ CZUPRYNA

Prezydent z personelem obsługi przed śniadaniem myśliwskim w gospodzie Szczurka w Kostkowicach.

BIEGIEM DO WIEDNIA

Z okazji uczczenia 300 rocznicy odzyskania wolności 35-letni biegacz z Przemyśla Miłobądzki postanowił przebiec w samotnym biegu trasę z Przemyśla do Wiednia (ok. 1000 km). W ub. niedzielę wyruszył w podróż, a w Cieszyńsku przekroczył granicę państwową.



Juniorci wystartują w biegu na 100, 300 i 600 m; w skoku w dal, kul, oszczepie i w dysku, natomiast juniorzy na dystansach 100, 300 i 1000 m, w dal, kul, dysku i w oszczepie. W biegu głównym (1 km) juniorzy będą walczyć o puchar prezesa KS Beskid.

Początek mityngu został wyznaczony na godz. 11.30.

„START” LEPSZY

Mistrz ligi TKKF, siatkarze z Ogniska TKKF „Start” Cieszyń rozegrali 3 spotkania sparingowe z zespołem AZG Gli-

wice, odnosząc 2 zwycięstwa (3:1 i 3:2) i jedną porażkę (1:3). (r)

SZPADZISTKI W „STARCIE”

W ub. m. przebywała w Ośrodku Sportowym „Start” w Wiśle kadra Polskiej szpadzistów (juniorzy). Jak się dowiedzieliśmy od trenera Adama Medyńskiego, młodzi szermierze pracowali głównie nad taktyką, a uzupełnieniem były ostre treningi techniczno-wytrzymałościowe. (r)

DZIĘKUJEMY ZA POZDROWIENIA

Otrzymałmy pozdrowienia z obozu szkoleniowego siatkarzy II-ligowej Olimpii Goleśzów, zespołu koszykarzy Piasta Cieszyń (z Ustki) oraz od Otona i Janusza Widzików (z międzynarodowego maratonu pływackiego na Secz k. Pardubice — CSRS). Dziękujemy. (r)

MITYNG W SKOCZOWIE

Z okazji jubileuszu 60-lecia Sportowego Beskidu Skoczów, dnia 24 bm. odbędą się na obiektach klubowych zawody lekkoatletyczne, w których wystartują juniorzy z klubów z 11 klubów. Wzięły udział: lekkoatletów z Cieszyńska, Budowlani, Czestochowa, Viktorii, Wawelu Kraków, Oświęcim, Piasta Cieszyń i gospodarzy.

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

wpłaty na rachunek bankowy miejscowego oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 24, 00-958 Warszawa, konto NBP XV. Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-130-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Zgłoszenia prenumeraty na kraj i za granicę są przyjmowane do dnia 10 listopada na I kwartał, I półrocze roku nast. oraz cały rok nast. pny do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. Druk: Prasoze Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice.

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. naczelny), Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). ADRES red.: pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń. TELEFONY: 20-332, 21-100. TELES: KM PZPR nr 038-207. OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, l. p. pok. nr 11; Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. PRENUMERATA: Osoby prawne (instytucje i zakłady pracy) zlokalizowane w miastach wojewódzkich i w pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach. Instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby fizyczne (indywidualni prenumeratorzy) zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby zamieszkałe w miastach-siedzibach oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych właściwych dla miejsca zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonuje się używając „blankietu do przesyłki” RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolonizacyjna RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Warszawie, ul. Towarowa 24, 00-958 Warszawa, konto NBP XV. Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-130-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Zgłoszenia prenumeraty na kraj i za granicę są przyjmowane do dnia 10 listopada na I kwartał, I półrocze roku nast. oraz cały rok nast. pny do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. Druk: Prasoze Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. Nakład: 26 540 egz.

Nr zam. 2710-12/83. Z-14

I		8			2	
II	10				17	
III		14		9		4
IV			13	16		
V			11			15
VI	1			6		
VII			3		12	
VIII		5		7		

PLAN SKUPU

WYKONANY

wszystkie gminy cie-
skiego regionu, wykona-
skupu zbóż, który
prowadzony do koń-
wca 1984 r. Nasz re-
decydowanie przodu-
woj, bielskim.
z Strumienia
dotąd 617 t zboża,
lacha — 398 t, Dębowa
275 t, Skoczowa — 242
wexowa — 189 t, Chy-
101 t, Cieszyńska — 97
t — 36 t i Ustro-
(cz)

TELEFONY

DLA ISTEŃNEJ

tydium Gminnej Rady
w Istebnej zajęło się
łączności telefonicz-
gminie. W posiedze-
brał udział dyrektor
Telekomunikacyjnej
Cieszyńska inż. Bogumił
Ske.
anowiono powołać 5-
wy komitet telefoniza-
cyjny.
z Cieszyńska, w
swoich możliwości,
uprawniają łączność w
miejscowościach. Au-
matyczne połącze-
nia już z Cieszyńską
wioski. Ostatnio
Kończyce Wielkie (kie-
Cieszyńska 103).
niejono także kierunko-
metry na Golezów (28)
rów (4). Dzięki temu
sieniu znacznie od-
bardzo ruchliwe łą-
tym kierunku. (cz)

OWY ODCINEK

LINII

AUTOBUSOWEJ

10 bm. oddano do
w Lesznej Górnej
km odcinek linii auto-
busowej.
przy budowie dro-
wykonano w dużym
w czynie społecz-
Dute zaangażowanie
władze gminne
owa. Rejon Dróg Pu-
mieszkańcy oraz
Oddziału PKS w
(JN)

DOBRE

MIESIĄCE

GARBARNI

skoczowska Gar-
miała poważne kło-
surowcem, które do-
wały nawet do przer-
produkcji. Sytuacja
radikalnej zmianie w
nadrobić ubiegłorocz-
y, załoga postanowi-
wać również w wol-
M. In. dzięki tej
przemysł obuwniczy
dopływ surowca a
zakończył również bardzo
korzystny, bowiem
roku br. wszystkie
produkcyjne zo-
czono.
tylko wypada, że
małej operatyw-
centrali „Skórimpex”,
nie udało się wy-
planu eksportu.
związkowa w
liczy 161 członków
załogi), 132 spośród
bezpартyjni. (cz)

GTOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 37 (1145) • ROK XXV • 16—22 IX 1983 R. • CENA 6 ZŁ

- MINISTER BOLESŁAW FARON OCENIŁ DOROBIEK PEDAGOGÓW
- ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ • MEDALE KOMISJI EDU-
KACJI NARODOWEJ DLA LICEUM I SP NR 1 • DAR DLA MŁODZIEŻY
- WYSTAWA W MUZEUM •

JUBILEUSZ WISLAŃSKIEGO SZKOLNICTWA

W ub. piątek w Wiśle odbyły się uroczystości związane z 200-leciem miejscowego szkolnictwa. Uczestniczył mi-
nister oświaty i wychowania Bolesław Faron, któremu
towarzyszyli m.in.: sekretarz KW PZPR Jerzy Kopel, woje-
woda bielski Stanisław Łuczkiwicz i kurator bielski Józef
Bączek. Obecni byli również przedstawiciele miejscowych
władz z I sekretarzem Tomaszem Szewerem i naczeln-
kiem Tadeuszem Tomickim.

Głównym punktem uro-
czystości była sesja popular-
no-naukowa w kinie „Ma-
rzenie”. Omówiono dzieje
wislańskiego szkolnictwa. Re-
feraty wygłosili: dr Teodor

Cienciała, mgr Jan Krop,
mgr Tadeusz Paprzycki i mgr
Jan Knoppek.

Minister B. Faron podzię-
kował wislańskim pedago-
gom za rzetelną pracę i god-
ną nauczycielskiego stanu po-
stawę społeczną. Na ręce dy-
rektorów Liceum Ogólno-
kształcącego im. P. Ślaska-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



Goście wislańskich uroczystości 200-lecia miejscowego szkolnictwa. • Fot.: Henryk Hombek

W CIESZYŃSKIEJ „CELMIE”

POWSTAŁA ZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

W „Celmie” opracowano długolowy program rozwoju
budownictwa mieszkaniowego, sięgający 1990 r. Przewi-
duje się, że oddanych zostanie w tym czasie 300 mieszk-
koń własnościowo-lokatorskich i 70 domków jednorodzin-
nych. Jest to konieczne, gdyż na własne „M” oczekuje
270 pracowników, przede wszystkim młodych ludzi.

Trudy tego nietłatego-
przedsięwzięcia wzięła na
siebie powstała z inicjatywy
związków zawodowych Spół-
dzielnia Mieszkaniowa Loka-
torsko-Własnościowa i Po-
mocy w Budownictwie Jed-
norodzinnym „Liburnia”.
Utworzono ją 17 ub. m.; pre-
zesem został J. Pasternak,
a z-ca Z. Kiszczyk.

Jak się dowiedzieliśmy od
dyrektora „Celmę” ds. roz-
woju i techniki inż. Józefa
Owczarzewskiego, budowane
zostanie w latach 1984—87 w
Cieszyńsku-Kalembicach 50
domków jednorodzinnych.
Spółdzielnia ma otrzymać te-
reny pod zabudowę przy ul.
Liburnia. Wzniesione zostaną

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

80-LECIE PIERWSZEJ POLSKIEJ MATURY

W 1903 r. odbył się pierw-
szy na Śląsku Cieszyńskim e-
gzamin maturalny w języku
polskim. Oprócz Cieszyń-
ków przystąpili do niego
absolwenci cieszyńskiego
gimnazjum Macierzy Szkol-
nej z Raciborskiego i z Gór-
nego Śląska. W tym kon-
tekście był on również pierw-
szym polskojęzycznym e-
gzaminem maturalnym na
terenie całego historycznego
Śląska.

W sobotę, 17 bm., o godz.
17.30 w Teatrze im. A. Mickie-
wicza w Cieszyńsku odbędzie
się rocznicowa uroczystość.
Oprócz okolicznościowego prze-
mówienia złożą się na nią wy-
stępy chóru szkolnego SP nr
1, grupy rytmicznej Państwo-
wej Szkoły Muzycznej oraz
Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi
Cieszyńskiej.

Jednocześnie o godz. 10 w
LO im. A. Osuchowskiego na-
stąpi uroczyste otwarcie zjaz-
du absolwentów gimnazjum
sprzed 50 lat. (kk)



Tablicę odsłanili ci, którzy przed 44 laty ocalili ją przed
zniszczeniem. • Fot.: Paweł Czupryna

UROCZYSTOŚĆ DLA UPAMIĘTNIENIA BITWY POD WIEDNIEM

Z udziałem naczelnika ZHP hm PL Ryszarda WOSIŃ-
SKIEGO odbyła się w ub. poniedziałek na pl. Dominikań-
skim w Cieszyńsku patriotyczna uroczystość ponownego
odsłonięcia tablicy, poświęconej upamiętnieniu zwycięskiej
odsieczy wiedeńskiej. Wmurowana została w budynek
b. Sejmu Ziemskiego.

Odsłonięcia zabytkowej ta-
blicy oraz wykonanego przez
„Celmę” suplementu z infor-
macją o jej uratowaniu do-
konali uczestnicy akcji
sprzed 44 lat: Maria i Alfons
Tomiciowie oraz przybyli
specjalnie z Wielkiej Bryta-
nii Wilhelm Stefek. Czwartym
uczestnikiem akcji, Wilhelm Po-
woda, poległ 9 sierpnia 1944
r. jako kierownika polskiego
czołgu pod Soignolles w cza-
(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

ZIEMNIAKI „WĘDRUJĄ” DO PIWNIC

Ostatnie opady deszczu przyspieszyły wykonanie urek-
i siewów. Np. w gminie Hażlach zasiano już 85 ha rzepa-
ku i 240 ha poplonów ozimych, w tym 180 ha perkiem.
Pod zboża przeznaczono 565 ha (pszenica ozima 500, jęcz-
mień 45, żyto 20 ha). Dotychczas obsiano jęczmieniem 10 ha.
Na 308 ha (połowa całego arealu) trwają wykopy; po-
nadto trzeba jeszcze zebrać buraki cukrowe z 5 ha i pa-
stewne ze 149 ha.

W gminie Golezów rolnicy muszą wykonać orki siew-
ne na 590 ha. Z powodu suszy prace te zostały dotychczas
zrealizowane jedynie w 10 proc. Rzepak zasiano na 4 ha
(100 proc.), a poplony ozime na 35 ha (35 proc.).

Jesienią rozpoczyna się siewy zbóż, głównie pszenicy na
485 ha.

Ziemniaki trzeba sprzątać z 339 ha, buraki cukrowe z 4
ha, a pastewne ze 154 ha. Dotychczas wykopano ziemniaki
w 35 proc. i zebrano 5 proc. kukurydzy na kiszonki.

Cieszyńscy rolnicy wysiali już w całości rzepak (na 13
ha) oraz na 4 ha pszenicę (przeznaczono pod nią 20 ha).
W sumie jesienią trzeba będzie obsiać zbożami 187 ha.

Zebrano już 5 proc. ziemniaków i z 22 ha kukurydzy na
kiszonki. Ruszyły także orki. (cz)



Fot.: Paweł Czupryna

OWACYJNE PRZYJĘCIE „ŚLASKA”

W dniach 11—14 bm. koncertował w Teatrze im. A. Mic-
kiewicza Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca
„Śląsk”. Koncerty w Cieszyńsku zbiegły się w czasie z inau-
guracją jubileuszowego 30 sezonu Zespołu i stanowiły oka-
zję do przypomnienia jego cieszyńsko-beskidzkich początk-
ków.

Zespół prezentował swój „eksportowy” program, przy-
gotowany na tournée po Francji. Znalazły się w nim tań-
ce i pieśni z różnych regionów kraju, głównie jednak ze
Śląska. Cieszyńską suitę opracowała choreograficznie Ja-
nina Marcińek.

Koncerty szły kompletnie, bilety na długo przed wy-
stępem zostały wyprzedane. Na widowni obecni byli m. in.
wojewoda bielski Stanisław Łuczkiwicz, który wręczył
Zespołowi list gratulacyjny w imieniu mieszkańców Biels-
kiego, natomiast w imieniu Cieszyńskich podziękowali
Mu i złożyli gratulacje wraz z listem członkowie Zespołu
Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. (kk)

HOTEL OHP DLA SŁUŻBY ZDROWIA

W Urzędzie Miasta i Gmi-
ny Skoczów odbyła się cy-
kliczna narada przedstawi-
cieli organizacji społecznych
i politycznych. Narada, w
której uczestniczył z-ca dyr.
ZOZ Jacek Daszkiewicz, zo-
stała poświęcona omówieniu
adaptacji b. budynku hote-
lu OHP na rejonową i spec-
jalistyczną przychodnię
zdrowia. (JN)



Fot.: Henryka Tomasczyk

ROČNICA WIEDEŃSKIEGO ZWYCIĘSTWA

PAMIĘĆ SUKCESU

JAN KRÓL

Po wiedeńskiej wiktoryi przadko i bez sentymentu mówilo się o pobycie Polaków w Cieszynie i okolicy w pamiętnym r. 1683. Syndyk miejski I. Poltzar zanotował w kronice miejskiej pod r. 1735, że przez Cieszyn 8 dni ciągnęła na odsiecz Wiednia 20 tys. armia polska i że jej wojacy dopuścili się wtedy wielu gwałtów. Żołnierze rozbijali w gospodach i szynkach szklanki i okna. „...ho gorzałka dla nich nie była dość silna”. W kronice cieszyńskiego burmistrza A. Kaufmanna też znajdujemy błędy; autor pisze m. in. o 20 tys. wojska, które prowadził przez miasto jakoby sam król Jan Sobieski. „Ci goście dopuścili się kilku ekscesów, ale zapłacili wszystko gotówką i nie znajdujemy żadnej skargi na nich w aktach urzędowych, przykład że Cieszyńscy byli z nich zupełnie zadowoleni”. W niektórych miejscowościach doszło prawdopodobnie rzeczywiście do awantur między żołnierzami a miejscową ludnością oraz fałszywymi wódkę szynkarzami.

Nie o tym jednak pamiętali ci, co przez długie lata gawędzili o polskim wojsku, które uwolniło księstwo od groźby najazdu. Wdzięczność dla króla Jana i jego armii wyrażała się m. in. w sadzeniu drzew na szlakach przemarszu; lipy i dęby Sobieskiego rosły np. w Harbutowicach, Ustroniu i w Grodźcu.

Przez cały XVIII i pierwszą połowę XIX w. w monarchii habsburskiej o polskim wojsku i o królu Janie III Sobieskim nie mówiono prawie nic. Prace większości historyków austriackich i niemieckich, oparte na tendencyjnie dobranych źródłach, fałszywie i niesprawiedliwie oceniali polski wkład w zwycięstwo nad Turkami. W Cieszynie zaczęło się głośno mówić o polskim królu wyzwoliciele dopiero wtedy, gdy rosnący w siłę polski obóz narodowy postanowił w 1883 r. uczcić 200 rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Z inicjatywy Czytelni Ludowej powołano komitet obchodów, który w specjalnie wydanej odezwie nawoływał ludność do masowego uczestnictwa w nabo-

żeństwach kościelnych i w zabawie ludowej w Sibicy. Głównym punktem uroczystości miał stać się akt wmurowania w ścianę kościoła farnego zamówionej i wykonanej w Wiedniu pamiątkowej tablicy, poświęconej Sobieskiemu.

W dniu 12 września 1883 r. odprawione zostały w cieszyńskich kościołach katolickim i ewangelickim nabożeństwa z udziałem przedstawicieli władz, dostojników wojskowych i licznie zebranych wiernych. W kilku miejscowościach Księstwa urządzone zebrańia i zabawy. W Sibicy rozpoczęto uroczystość wystrzałami z moździerzy, po czym przemówili do zebranych Hilary Filasiewicz i poseł Jerzy Cienciala. Nad drogą prowadzącą do wsi wzniesiono bramę triumfalną, a wieczorem podziwiano sztuczne ognie. Nie udało się tylko wmurować w ścianę kościoła tablicy. Mimo przychylnego stanowiska proboszcza, bp. F. Śniegonia nie zezwolił na to władze miejskie z burmistrzem J. Demlem na czele, które nakazały przekazać obrażającą rzekomo niemieckie uczucia tablicę do ratusza.

Tak się jednak nie stało, ponieważ fundatorzy tablicę ukryli, a potem pokryli jej wywieźli z Cieszyna. Liczną delegacją polskich narodowców pod przewodnictwem ks. Ignacego Świeżego i Jerzego Ciencialy (króla polskiego) wzięła jesienią tego roku udział w wielkiej manifestacji rocznicowej w Krakowie, gdzie przybyli reprezentacje narodowe ze wszystkich zaborów. Cieszyńscy złożyli na grobowcu króla Jana piękny wieniec, na którego szarfie widniał napis: „Lud polski z Księstwa Cieszyńskiego”. „Gwiazdka Cieszyńska” poświęciła odsiecz wiedeńskiej kilka artykułów i wierszy okolicznościowych, zachęcała też czytelników, by nie żalowali datków na fundusz przeznaczony

ny na zakup dzieła J. Matejki „Sobieski pod Wiedniem”.

Po odzyskaniu niepodległości przypominał wielkiego króla w r. 1929 cieszyński „Sokół” na wieczornicy poświęconej 300 rocznicy jego urodzin. Wielka uroczystość na cześć Sobieskiego odbyła się w Cieszynie 17 września 1933 r. W ramach ogólnopolskich obchodów 250 rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem organizacja sokolska przygotowała manifestację. Po nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznań do zebranych na rynku obywateli przemówił wiceburmistrz i poseł Rudolf Halfar. Następnie odsłonił on wmurowaną na froncie Domu Narodowego, przechowywaną od 50 lat tablicę poświęconą Janowi III. W czasie uroczystości chór śpiewał pieśni o Sobieskim autorstwa prof. E. Kiszy. Na wniosek rady miejskiej rynek otrzymał imię króla Jana Sobieskiego. (W grudniu tegoż roku muzeum miejskie przygotowało wystawę „Cieszyn w epoce wojen z Turkami”. Wśród wystawionych eksponatów (pochodziły głównie ze zbiorów Konczkowskiego i Bobowskiego) znalazły się oryginalne plany szanów w Mostach, mapy Księstwa Cieszyńskiego oraz okazy broni.

W czasie hitlerowskiej okupacji zniknęła nazwa, jaką nosił Rynek, ze ściany Domu Narodowego usunięto pamiątkową tablicę. Po wyzwoleniu miasta nie zapomniano o starych pamiątkach, ale w następnych latach nie można było nawet marzyć o tym, by stara tablica ku czci Sobieskiego mogła zająć należne jej miejsce. Dopiero teraz, w 1983 r., gdy cała Polska obchodzi 300 rocznicę wiedeńskiej wiktoryi, uratowana przed zniszczeniem tablica znów zawisa na murach cieszyńskiej starówki, dodając splendoru miastu.



Dowódca strażnicy ppor. Władysław Siwek w rozmowie z członkami patrolu st. szer. Dawidem Pydzińskim i st. szer. Januszem Wojtasem. • Fot.: Paweł Czupryna

SAMI WYBIERANI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Przy szkołach podstawowych w Kończycach Małych i w Kaczych prowadzą działalność drużyny harcerskiej służby granicznej. Dla dzieciaków w harcerskich mundurach nie było jakąś frajdą stanowi wspólne pełnienie służby na granicy, zwiedzanie strażnicy, szkolenia wojskowo-obronne, żołniersko-harcerskie ogniska.

W czasie pobytu w Strażnicy niewiele miałem okazji by zobaczyć, jak wygląda na co dzień żołnierskie życie. Moge jednak stwierdzić, że nie sypia się na piętrowych łóżkach, jak to niegdyś bywało, że szerokie są możliwości uprawiania sportu i tzw. kulturalnego wyżycia się. Co tydzień wyjeżdżają

WOP-iści do krytego basenu kop. „Moszczenica”, są korty tenisowe, prowadzi się międzystrażnicowe rozgrywki w szeregu dyscyplinach sportowych, jest telewizor. Niezbyt zasobny księgozbiór własny jest uzupełniany o pozycje wypożyczane z Gminnej Biblioteki Publicznej.

Widziałem gustownie urządzonej jadalnię. Iśnącą od czystości kuchnię. To królestwo Emilii Przybyły, której pomagają dzielnie kucharze w żołnierskich mundurach. Żony będą z nich kiedyś miały nie lada pociechę, potrafią bowiem nie tylko ukroić kromkę chleba i zaparzyć herbatę — co przekracza zresztą kwalifikacje niektórych mężczyzn — ale ugotować samodzielnie

nie pełny obiad czy kolację. W wolne soboty i niedziale w czasie kiedy p. Przybyły korzysta z urlopu czy z wolnego lekarskiego, w kuchni rządzą wyjątkowo mundurowi. A ich posiłki podobno z powodzeniem mogą podobać do narkotyków.

W pewnym skromnym kresle Strażnica jest żywnościowo samowystarczalna. Należą do niej 3 ha pola, w których uprawia się jęczmień i owies, warzywa i owoce i warzywa zasopajają potrzeby własne (nie się także przetwory na mięs, inne produkty rolnicze, sprzedaje się natomiast punkty uspołecznionych skupiu. W br. zamieniono 4 t owsa i 1,4 t jęczmienia, a sprzedaż żywności wynosiła 30-40 szt. rocznie. W tegorocznej jesieni albo przyszłego roku przystąpi się do zakładania skopiennego sadu owocowego, który pozwoli na dalszą intensyfikację produkcji.

Strażnica kooperuje RSP w Markłowicach; wzmian za świadczone przez żołnierzy pomoc w pracach żniwnych spółdzielni wiejskiej na rzecz gospodarstw. Strażnicy niezbędne mechaniczne w rodzaju kopaczek, bajnowania, orek itp. część robót wykonuje Strażnica własnymi siłami.

Gdy opuszczamy zabudowę Strażnicy, jest to już spokojnie. Ale widać, że nie tu, w tym budownictwie, odbywa się właściwa służba. Wzdłuż granicy, spełniając obowiązek, żołnierski miarowo mierząją WOP-iści. Niektórzy spostrzegają, że w tym miejscu nie ma już za niespełniających się w tym miejscu, na ich miejsce przyjdą następni. Przez 1,5 roku będą wśród nas i z nami.

ZYGMUNT LASKOWSKI

SOBIESKI NA ŚLĄSKU

We wtorek, 20 bm., o godz. 17, odbędzie się w WDT kolejne miesięczne zebranie Kola Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Skoczowie, podczas którego dr Franciszek GERMAN z Gliwice wygłosi prelekcję o Janie III Sobieskim na Śląsku.

NOWE PODBESKIDZIE

Ukazał się kolejny nr „Podbeskidzia” (z. 3-4), który zawiera sporo materiałów dot. cieszyńskiego regionu. Edmund ROSNER omawia „Marynkę, czerę gajdosza” Pawła Łyska („Pamięć w starym stylu”), Leopold DUTKIEWICZ zapoznał z mało znanymi dziejami tablicy dla uczczenia odsieczy wiedeńskiej, która odsłonięta została wreszcie w ub. tygodniu w Cieszynie („Sto lat temu i dzisiaj”), Jan KROP zajął



się twórczością istebniańskiego księdza-poety („Emanuel Grim — obrońca śląskiej góralszczyzny. W setną rocznicę urodzin”), Michał HELLER daje zarys dziejów walk toczonych przez siły lewicy z hitlerowskim okupantem („Lewicowy ruch oporu w regionie cieszyńskim w latach 1939-1945”). Poza tym sporo poezji, proza, felietony.

PROGRAMOWANIE KULTURY

Z początkiem bm. odbędzie się w Wydziale Zamiejscow-

wym US w Cieszynie bliczna obrona pracy doktorskiej mgr Tadeusza KANI nt. uwarunkowań istnienia w kulturze społeczności miasta (na przykładzie Jastrzębia). Wybitna socjologiczna praca strażnicza — szereg wniosków istotnych dla programów życia kulturalnego w mieście. Pisana była kierunkiem prof. dr. Antoniego GLADYSZA.

KLUB PROPOZYCJI

O naszych rodakach świecie będzie mówił Władysław OSZELDA. Organizowana przy udziale Komisji Cieszyńskiej Macierzy Ziemi impreza odbędzie się 16 o godz. 18 w Domu Narodowym (I p., sala 17).

O POCHODZENIU PAMIĄTKOWEJ TABLICY

Przed 100 laty, w związku z 200 rocznicą wyprawy wiedeńskiej, ukazało się sporo wydawnictw o królu polskim Janie III Sobieskim i słynnej odsieczy. Jednym z nich była wydana w Poznaniu broszura Józefa Chociszewskiego Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września 1683 r. Zakoleżenie powyższej broszury stanowił tekst reklamujący tablicę pamiątkową. Brzmiała ona następująco:

„W kościołach wielkopolskich ku uczczeniu Sobieskiego i na pamiątkę dwóchsetnego jubileuszu mają być wmurowane żelazne tablice...” Zamieszczony w tekście rysunek tablicy posiadał treść analogiczną z tablicą cieszyńską. Poinformowano o tym, że „pomyślnie tablicę żelazną jako i napis podał dr Władysław Niegolewski, znany obrońca praw

narodowych”. Wykonawcą tablic była Fabryka Maszyn Żelaznych N. Urbanowskiego w Poznaniu, produkująca je w dwóch wielkościach, mniejsze kosztowały 50, a większe 85 marek.

Dr Władysław Maurycy Niegolewski był z wykształcenia prawnikiem i wieloletnim posłem do Sejmu Pruskiego w Berlinie, pełniąc od 1887 r. godność prezesa Kola Polskiego w parlamencie. Józef Chociszewski natomiast przebywał w latach 1861-1862 w Cieszynie, współpracując z Pawłem Stalmanem w redagowaniu Gwiazdki Cieszyńskiej. Prawdopodobnie kontakty cieszyńskich działaczy narodowych z Chociszewskim umożliwiły wprowadzenie pamiątkowej tablicy z Poznania.

JAN KONIECZNY

Była niedziela, 15 sierpnia 1982 r. W Wiśle panna jeszcze pełnia czasowo-turystycznego sezonu. Po południu wysypały się na ulice i spacerowe trakty tłumy ludzi. Słoneczna pogoda zachęcała do wypoczynku na świeżym powietrzu. Gdy się patrzyło na przechodniów, nie odnosiło się wrażenia, że to szczyt kryzysowych czasów i stan wojenny. Opalone twarze były zrelaksowane, uśmiechnięte. Także w dzielnicach Nowa Osada. Czy ktokolwiek mógł przypuszczać, że za chwilę rozegra się tu tragedia?

Tadeusz Wiselka jest z zawodu kierowcą PKS. Po obiedzie wybrał się tamtej niedzieli na spacer. Bez bliżej określonego celu, ot, żeby odpocząć. Szedł mało uczęszczaną dróżką, był w pogodnym nastroju. Kiedy znalazł się na wysokości przystanku autobusowego Nowa Osada I, usłyszał pisk opon samochodu. Zawodowy refleks kazał mu się natychmiast ohejrzeć. W jego świadomości jak na błonie aparatu filmowego utrwalił się obraz sunącego z dużą szybkością „fiata 125p”, który wałnął z całym impetem w grupę pieszych. Rozległy się krzyki przerażenia i jęki.

W chwilę potem zobaczył sylwetkę nieznanego sobie mężczyzny. Uciekał co siły w nogach w stronę mostu na Wiśle i pobliskiego las-

ku. „Stój!” — krzyknął kierowca i puścił się w pogoń za uciekinierem. Biegi i krzyki, jakby chciał przebiec tamtej jęki. Za którymś z kolei wierzaniem do zatrzymania się uciekający zwolnił kroku, obejrzał się, stanął. Wzburzony w najwyższym stopniu Wiselka podbiegł, złapał go za włosy. Na moment spotkał się ich wzrok. Obaj dyszeli ciężko ze zmęczenia, obaj byli spoconymi. Uciekinier nie stawiał oporu i dał się doprowadzić na miejsce wypadku.

Różnić się jeszcze może zdarzyć, ale dla Bożeny Szoltysek z Chorzowa pozostanie owo niedzienne popołudnie najprawdopodobniej

najbardziej wstrząsającym wydarzeniem w życiu.

25-letnia Pożona ukończyła w ub. r. III rok studiów w Śląskiej Akademii Męczynej. Wraz z matką Janią pojechała na wczasy do Wisły. W dniu 3 sierpnia zamieszkały w DW „Idylla”. Wolne chwile spędzały najczęściej w towarzystwie pp. Zająców, którzy przybyli do Wisły tegoż co panie Szoltysek dnia i byli pensjonariuszami tejże „Idylli”. Odpoczywali całą rodziną, tzn. małżonkowie Barbara i Zenon, 17-letni syn Sławomir i 2-letnia córka Kasia.

W sobotę, 14 sierpnia, przyjechał w odwiedziny do Bożeny Szoltysek jej narzeczony, Zbigniew Pietrzyk. Po godz. 16 wybrali się na wspólny spacer — para młodych, matka Bożeny i pp. Zającowie. Przedem szła Bożena ze Zbyszkim, a w odległości mniej więcej 10 m za nimi Janina Szoltysek oraz rodzina Zająców. Właśnie doszli do przystanku Nowa Osada I, gdy...

Bożena zachowała w pamięci wibrujący głos samochodu syreny, pisk huk nie wiadomo czego i

własny krzyk. Potem zapanała ciemność, poczucie czegoś strasznego i nieodwołalnego. Gdy doszła do siebie, znajdowała się w nieznanym sobie domu, gdzie obcy jej ludzi wmurowali w nią jakieś krople. Po jakimś czasie przyszedł Zbyszek, który zaprowadził ją na przystanek autobusowy. Zobaczyła na jezdnii dziecięcy wózek i porozrzucane rzeczy, ale Kasi nigdzie nie było. Zbyszek powiedział, że ranni zostali przewiezieni do szpitala. Także jej, Bożeny, matka. Jak ją zabierało pogotowie, jeszcze żyła.

Nie za bardzo pamięta, jak się znalazła w Cieszyńcu. Wie, że matka zmarła w 2 godziny po przewiezieniu jej do szpitala. Do „Idylli” wróciła Bożena z narzeczonym i z Zająkami, ale ciężko ranne dzieci Zająców pozostały w szpitalu.

Co zapamiętał Zbigniew Pietrzyk?

Po południu poszli na spacer. Kiedy usłyszał tuż za sobą głośny pisk opon, szarpnął odruchowo w swoim kierunku Bożenę. „Fiat” wpadł na chodnik, przem-

Z „IDYLLI” DO RAJU

ANDRZEJ KŁAPSIA

knął tuż koło nich, omal się nie otarł o jego dziewczynę, a następnie skręcił w prawo.

Wszystko to trwało zaledwie sekundy. Na jezdni dojrzał chłopca i rozbity dziecięcy wózek. Także na drodze, ale całkiem blisko leżała matka Bożeny. Do słownie w chwilę potem zjawili się milicjanci i jacyś cywile.

Na krzyk Bożeny odwrócił ją tyłem do miejsca wypadku i przytulił. Widział, że z rozbitego czoła matki narzeczony leje się krew, chciał jej oszczędzić tego widoku.

Bożena znajdowała się w stanie szoku. Zachowywała się jak lunatyk. Odprawiał ją do pobliskiego gospodarstwa i poprosił, by się nią ktoś zajął. Sam wrócił na miejsce wypad-

ku. Stwierdził, że leżący na drodze syn Zająców przytomny. Panią przytrzymywali jacyś ludzie. Matka Bożeny leżała nadal nieruchomo na jezdni.

Wkrótce zabrala ranę karetka. Zbigniew Pietrzyk poszedł z Bożeną do wiatrakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Tam zobaczył swojego wypadku; był ranny w czoło. Ofiar było, gotowiu nie było, przewieziono do Cieszyńska.

Jedną z nich był Zając, głowa rodziny w wypadku rannym. Jego relacji przebieg zdarzenia był nast.: Wybrali się na spacer. Gdy uszli jakieś 200 m od kaw. „Femina”,

KAZIMIERZ J. WĘGRZYN

DZIKI SAD

Dzikiego sadu obłąkanie
Nawiedza mnie i dniem i nocą
Przechodzą pogarbiione drzewa
Skrzą się cicho i dygocą

Galezi popłątanych dłonie
Wyciąga w rozpaczliwym geście
I bije w moje okno trwożnie
Nie rozumiemy w gwałnym mieście

I choć w welonie białym wiosną
Wybiega w pole witać płoki
Jesienią rodzi gorzki awoc
Nad którym pastwią się robaki

Nie wiem czy wrócę tam — bo ręce
Mam coraz bardziej skropowane
Coraz mi trudniej być szczęśliwym
A coraz łatwiej: obłąkanym

POSEŁ

A po mnie przyjdzie Czarny Anioł cicho
Dlań mi położy na ramieniu
Pył srebrny będzie i piór strzępywał
I cicho szeptał po imieniu

I popatrzymy sobie w oczy
Przebiegłe długo i cierpliwie
On ciemnym skrzydłem mnie otoczy
Przyjaźnie i troskliwie

Choć światła będą drzeć w oddali
To ciemność będzie we mnie rastała
Odplynę cicho smugą cienia
Na czarnych skrzydłach Pośła

OFERTA KINOMANA

Niezwykle widowiskowego filmu Irvina Kershnera **IMPERIUM KONTRATAKUJE** nie trzeba polecać. Jest jeden z najbardziej kasowych obrazów w dziejach kina, oszalałymi wyobraźnią i rozmachem. Jest kontynuacją przygód i losów bohaterów „Gwiezdnych wojen”. Jednocześnie ukazuje walkę Dobra ze Złem, odwołuje się do uniwersalnych wierzeń i mitów, odgrzebuje dawne pojęcia winy, pierwotnego grzechu, przełamuje koncepcje dwójności świata, walki ducha i materii itp.

IMPERIUM KONTRATAKUJE to doskonały, zapewniający fantastyczną zabawę produkt masowej konsumpcji kulturalnej. Przypominamy, że w 1981 r. został uhonorowany „Oscarami” za najlepszy dźwięk i najlepsze efekty specjalne.



prawie jednocześnie
ochodową syrenę i głos
pisk opon. Poczuł ude
ciężkość. Gdy ją odzy
zobaczył, że leży na
obok chodnika. W
tości mniej więcej 2-
od niego leżała jego
Ktoś krzyknął: „Ra
dziecko!” Wtedy po
użyta, więc zamówił 50-tkę,
popił piwem i tyle. Wła
dysław K. — twierdził Sta
nisiaw C. — czekał cały
czas w samochodzie.

Syn solenizantki Władysław, zawitał do domu matki dopiero w niedzielne popołudnie. Zajeżdżał przed dom „fiatem” typu combi. Okazało się, że nie ma czym imięnin oblać, no to pojechali do baru „Malinka”. C. miał nadzieję, że kupią wódkę na wynos, ale bufetowa okazała się nieużyta, więc zamówił 50-tkę, popił piwem i tyle. Władysław K. — twierdził Stanisław C. — czekał cały czas w samochodzie.

Ruszyli w drogę powrotną z Malinki do Centrum. C. miał wrażenie, że kolega jedzie jakby trochę za szybko i nawet go prosił, żeby zwolnił. Zanim tamten zdążył jednak zaręczyć, zaczęło nim rzucać. C. uderzył o coś głową i stracił przytomność. Gdy się ocknął, wyprowadzali go ludźmi w polowych mundurach. Na drodze leżała jakaś kobieta, a trochę dalej dziecko.

Władka K. w samochodzie nie było. On, C., nie może powiedzieć, czy Władek coś pił, bo sam zaliczył przecież 50-tkę i 2 piwa, więc nie mógł poczuć.

Ślusarz Stanisław Kucze-
ra z Wisły pełnił 15.08. słu-
żbę jako ORMO-wiec. Je-

P rzez pierwszy rok po-
bytu w gimnazjum
mieszkałem w bursie,
potem jednak rodzice
doszli do wniosku, że nie
mogą pokryć takiego wydat-
ku i przez następne kilka
lat dojeżdżałem do Cieszyna.
O ile pamiętam, pociąg wy-
jeżdżał z Ustronia o 6.30, w
Goleszowie trzeba było prze-
siadać się do pociągu idące-
go z Bielska przez Skoczów
do Cieszyna. Jazda z Ustro-
nia do Goleszowa trwała
6-7 minut, między Goleszo-
wem a Cieszyńskiem były trzy
przystanki, i w Cieszyńsku
byliśmy ok. 7.20, a zatem do
gimnazjum wcho-
dziliśmy ok. 7.30, ku wiel-
kiemu utrudnieniu woznych.
Dojeżdżała nas bowiem duża
gromada z okolicznych wsi
i w pociągach był zawsze
specjalny wagon „dla mło-
dzieży szkolnej”. Z Cieszyna
pociąg odchodził ok. 15.30 i
w Ustroniu wysiadałem ok.
16.15. Z domu do dworca
szedłem w sprzyjających
warunkach ok. 30 minut, a
w zimie, po nocnych zawię-
kach znacznie dłużej. Pociągi
w tych czasach chodziły
punktualnie.

Czym były dla mnie te la-
ta dojeżdżania? Zauważy-
czam im wiele. Nauczyłem
się i przyzwyczaiłem do
wczesnego wstawania. Z do-
mu wychodziłem o 6, a gdy
leżał głęboki śnieg i o tej
porze ścieżki nie były prze-
tarte, to o 15 czy 20 minut
wcześniej. Wstawiałem więc
o 5.30 i to przyzwyczajenie
pozostało na całe życie, dzie-
ki czemu większość prac pi-
sarskich wykonywałem wce-
snym rankiem, przed póź-
niem „do pracy”. Odrobi-
wszy wczesnym rankiem pi-
sarską „normę”, mogłem po-
tem spokojnie „urzędować”,
gdyż dzień nie mógł już zo-
stać zmarnowany.

Codziennie chodzenie do
dworca i z powrotem poz-
walało mi na utrzymanie
„bieżącego” kontaktu z przy-
rodą — mogłem obserwować
każdy przejaw każdej pory
roku, oglądać cykle życia

W lipcu minęło 80 lat
od pierwszego egza-
minu dojrzałości w
gimnazjum polskim
w Cieszyńsku. Była to szko-
ła prywatna, zorganizowana
w 1895 r. i utrzymywana
przez Macierzą Szkolną Ksie-
stwa Cieszyńskiego, a wynik
matury miał zadecydować o
dalszych losach tej jedynej
wówczas na Śląsku Cieszyń-
skim polskiej szkoły śred-
niej.

Oprócz starań o zdobycie
potrzebnych na utrzymanie
gimnazjum funduszy drugą
niemniej ważną troską Ma-
cierzy było uzyskanie dla tej
prywatnej szkoły prawa pu-
bliczności. Po licznych za-
biegach Macierzy uzyskano
je 11 października 1897 r.
Pozostał z kolei do załatwie-
nia z władzami rządowymi
w Wiedniu problem upań-
stwowienia gimnazjum. Pod
presją żądań wysuwanych
podczas wieców w Galicji i
w Cieszyńsku, przez posłów

go relacja wygląda w wiel-
kim skrócie nast:

Ok. godz. 17.45, gdyśmy
patrowali miasto radiowem-
cie, zajeżdżał nam nagle
drogę „fiat 125p” combi.
Jechał całą szerokością je-
zdni — od lewej do prawej,
od prawej do lewej. Pow-
stało podejrzenie, że kie-
rowca jest pijany. Udał-
my się za samochodem w
pościg, ale ujechaliśmy nie
wielej jak 0,5 km, gdy by-
ło po wszystkim — „fiat”
wpadł na grupę pieszych,
a następnie znalazł się w
przydrożnym rowie.

Kiedyś się znaleźli na
miejscu wypadku, pasażer
„fiata” stał obok samocho-
du, a kierowca uciekał w
stronę lasu. Został zatrzy-
many przez przechodzącego
mężczyznę, którym okazał
się potem Tadeusz Wisłoka,
kierowca PKS. Udał-
my się ze sprawcą do Pogodo-
wia Ratunkowego dla po-
brania krwi. I od niego, i
od jego pasażera jechało
wódką. W samochodzie
znajdowała się butelka z
mniejszą ilością wódki i
mniejszą ilością wódki mi-
neralnej.

Sprawca wypadku przy-
znał się do winy już w
czasie przesłuchania na mi-

W dniu 14 bm. ukończył 70 rok życia wybitny pol-
ski socjolog, poseł do Sejmu PRL, przewodniczący
Rady Społeczno-Gospodarczej prof. Jan SZCZEPAŃ-
SKI. Pochodził z Ustronia. Po ukończeniu w 1932 r.
gimnazjum w Cieszyńsku studiował filozofię i socjolo-
gię na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie rozpoczął w
1935 r. pracę jako asystent prof. F. Znanieckiego.
W 1939 r. uzyskał tytuł doktora socjologii.

W okresie II wojny światowej pracował przymuso-
wo jako robotnik w Rzeszy. Po wojnie, w latach 1952
—1956, był kolejno asystentem, profesorem, dzieka-
nem i rektorem Uniwersytetu Łódzkiego. Od r. 1955
do 1977 pracował w Instytucie Filozofii i Socjologii
PAN. W r. 1977 został członkiem Rady Państwa; funk-
cję tę sprawował do 1982 r. w którym przeszedł na
emeryturę. Opublikował ok. 20 książek, do których
należą m.in. „Zmiany społeczeństwa polskiego w okre-
sie uprzemysłowienia” (1973), „Sprawy ludzkie” (1978),
„Konsumpcja a rozwój człowieka” (1981).

Prof. Szczepański jest również cenionym publicystą;
głośne stały się zwłaszcza zbiory esejów „Rozważa-
nia o Rzeczypospolitej” (1971) oraz „Odmiany czasu
teraźniejszego” (1973). W br. ukazała się książka „Za-
pytaj samego siebie”. Autor stawia w niej tezę, że
„Wybór — co zrobić ze swoim życiem, należy do każ-
dego z nas”. Natomiast krakowskie „Życie Literackie”
drukując znakomite „Miniatury” o charakterze wspom-
nieniowym. Niżej przedrukujemy jedną z nich.

DOJEŻDŻANIE

JAN SZCZEPAŃSKI

drzew i ptaków, cykle wz-
bierania i wysychania Goś-
ciradowca i Wisły, i cykle
pracy ludzi w polu.

Nauczyłem się odrabiania
lekcji w poczekalniach i w
pociągach, gdyż w domu od
wiosny do jesieni trzeba
było pomagać w gospodar-
stwie, a jeżeli odrabiałem
lekcje to w kuchni, przy
lampie naftowej stojącej na
odwróconym garnku na sto-
le, gdzie skupiało się całe
życie gospodarstwa. Wytwo-
rzyłem więc sobie umiejęt-

ność skupienia się i do dziś
mogę pracować w każdym
gwarze, mogę pisać swoje
teksty w czasie zebrań, w
każdych warunkach. W cza-
sie wojennych robót przy-
musowych, stojąc przy to-
karcie trzymałem lewą rękę
na „sztanarze”, do której był
umontowany nóż, wykrawa-
jący wewnątrz długi „sta-
tor” elektrycznego motoru,
kontrolując jego pracę, a w
prawej ręce trzymałem oło-
wek i pisałem to, co miałem
wtedy do napisania. Tę po-

dzielność uwagi i możliwość
skupienia też sobie wypra-
cowałem w latach dojeżdża-
nia.

Nauczyłem się traktować
trudności jako rzecz natu-
ralną, z którą się trzeba
rozprawić. Nie była to mo-
ja postawa indywidualna.
Dla całej gromady moich
kolegów dojeżdżających z o-
kolicznych wsi do szkół w
Cieszyńsku czy Bielsku była
to postawa oczywista. By-
liśmy przecież wybrańcami
losu — „chodziliśmy do
szkół”. A te szkoły to były
dwa gimnazja, szkoła han-
dlowa, szkoła wydziałowa w
Cieszyńsku (była też Wyższa
Szkoła Rolnicza, ale z „aka-
demikami” nie utrzymywa-
liśmy żadnych kontaktów), i
wszystkie te szkoły miały
stosunkowo wysoki odsetek
dzieci chłopskich.

Dojeżdżałem przez cztery
lata, a w ostatnim roku ma-
turalnym zamieszkałem zno-
wu w Cieszyńsku, na prywat-
nej stacji, dzięki pomocy
szwagra. Gdy zamknę oczy,
widzę znowu drzewa, dom-
ki, stacyjki, bażanty, krzą-
ki, dolinę Bobrowki wzdłuż
której pociąg jechał do Ba-
żanowic (gdzie była hodowla
bażantów) do Cieszyna. Ta-
ką, jaka ona była wtedy.

Wiosną 1961 roku rozma-
wiałem w Południowej Da-
kocie, w rezerwacie Pine
Ridge z wnukiem Czerw-
nej Chmury, sławnego wo-
dza Indian z plemienia Da-
kotów. Staliśmy na wyso-
kim wzgórzu, a przed nami
w dolinie leżało miasteczko
wysokie na miejscu dawne-
go obozowiska indiańskiego.
Charles Red Cloud pokazał
ręką miasteczko i zapytał:
„Widzisz to miasto?”. „Wi-
dzę”, odpowiedziałem. „Ja
go nie widzę, ja widzę ten
krań takim, jakim był w
mojej młodości”.

5 V 1983

PIERWSZA MATURA

ANTONI ZAJĄC

polskich ze Śląska Cieszyń-
skiego i z Galicji oraz przez
prasę polską rząd przyrzekł
upaństwowić gimnazjum
polskie w Cieszyńsku pod
warunkiem złożenia egzami-
nu dojrzałości przez pierw-
szych jego abiturientów.

Pisemny egzamin dojrzało-
ści odbył się od 25 do 29 ma-
ja 1903 r. Obejmował 5
przedmiotów: języki łaciński,
grecki, polski i niemiecki o-
raz matematykę. Przewodni-
czącym komisji egzamina-
cyjnej był dr Fryderyk
Wrzał, zast. krajowego in-
spektora szkół średnich, a
zarazem dyrektor gimnazjum
niemieckiego w Bielsku. Do
egzaminu pisemnego przy-
stąpiło 22 abiturientów, z
których jeden otrzymał ocenę
nieudaną. Egzamin

ustny odbył się od 17 do 21
lipca. Zdało 17 uczniów, w
tym 4 z odznaczeniem. Dwom
pozwolono powtórzyć egza-
min po wakacjach, a 2 nie
zdało. W dniu 25 września
1903 r. obydwa „poprawko-
wicz” zdali pomyślnie.

Ogółem gimnazjum polskie
w Cieszyńsku opuściło 19
pierwszych absolwentów:
Wojciech Bagiński ze Stona-
wy, Franciszek Bogocz z
Zembrzydowic, Rudolf Budnik
z Rychwałdu, Alojzy Galu-
szka z Cierlicka Górniego,
Franciszek Gawlas z Zabrze-
gu, Jakub Gazurek z Isteb-
nej, Jan Giblec z Ustronia,
Wilhelm Kahl z Tarnowa,
Józef Król z Wislicy, Paweł
Lipka z Końskiej, Alojzy i
Augustyn Machalicowie z
Dziedzic, Jan Puchalka z Ma-

zańcovic, Paweł Sikora z
Nawsia, Karol Słonka z Su-
chej Średniej, Jan Słowia-
czek z Boconowic, Marian
Sokalski z Kęt, Franciszek
Wojnar z Lesznej Dolnej i
Ignacy Żagan z Zembrzydowic.

Dzięki dobrym wynikom
egzaminu dojrzałości, z dniem
1 września 1903 r. nastąpiło
upaństwowienie gimnazjum
polskiego. Uroczystość tę o-
bachodowano hucznie w dniu
31 sierpnia wieczorem naca-
łym Śląsku Cieszyńskim,
najwspanialej k. Cieszyńsku.
Na szczytach gór i pagór-
ków płonęły ogniska. Jak
podała „Gwiazdka Cieszyń-
ska”, dobrze był widoczny
ogień nawet z Kozubowej.
Zawsza słychać było odgło-
sy strzałów z moździerzy.

Upaństwowienie gimna-
zjum było równoznaczne z
przejściem jego utrzymania
na koszt państwa. Macierz
Szkolna mogła odąd prze-
znaczać fundusze na zakła-
danie innych szkół.

dzieci — jedno adoptował
jego brat, Stanisław, na-
stępne żyje w Nowym Tar-
gu, kolejne w Groniu k.
Nowego Targu, a dwójka
gdzieś w Bieszczadach. Nie
cieszy się najlepszą opinią
w miejscu zamieszkania.
Najmował się do niewy-
kwalifikowanej pracy na
budowach, a zarobione pic-
niądze przepijał. Po pija-
nemu stawał się agresywny,
był karany za udział w
bójce. W dniu 15.08. ub. r.,
gdy stał się sprawcą tragi-
cznego wypadku, zawartość
alkoholu w jego krwi wy-
niosła 2,41 prom., dowodził
to, że wypił znacznie wię-
cej niż się do tego przy-
znał.

Rozprawa przed Sądem
Rejonowym odbyła się 30
09.1982 r. Władysław K. zo-
stał skazany na 6 lat po-
zbawienia wolności oraz
zakaz prowadzenia pojazdów
mechanicznych przez lat 10.
Wyrok został zaskarżony za-
równo przez Prokuraturę jak
i przez obrońcę, ale Sąd Wo-
jewódzki utrzymał go w
mocy.

piłka nożna

III LIGA

BESKID SKOCZÓW —
URANIA RUDA ŚL.
1:1 (1:0)

Po ciężkim meczu Beskid zdobył kolejny punkt. O ile i połowie drużyna trenera Rudy miała zdecydowaną przewagę i mogła się podobać, to po zmianie w nieczym zachowała kibiców. Pierwszą bramkę z rzutu wolnego zdobył Starzyk (40 min.). Goście wyrównali w 55 min. Od tego momentu Beskid już tylko bronił remisu. W pozostałych meczach następujące wyniki: Wojewódzki 1:2, Chorzów 0:1, Wątki — Chorzów 1:0, Oświęcim — Chorzów 1:2, Bełchatów — Chorzów 2:0, Granat — Mysłowice 1:0.

Tychy	5	9	10:2
Niwa	5	7	9:5
Wątki	5	7	6:7
Bełchatów	5	6	3:2
Wojewódzki	5	5	9:6
Chorzów	5	5	6:3
Mysłowice	5	5	5:4
SKOCZÓW	5	5	4:4
Jastrzębie	5	5	3:4
Granat	6	4	3:5
Urania	5	4	7:10
Skra	5	4	3:8
Unia	6	2	4:8
Concordia	5	2	5:10

W najbliższą niedzielę Beskid gra w Mysłowicach z miejscowym Górnikiem 09.

KLASA OKRĘGOWA

PIAST CIESZYŃ —
CUKROWNIK CHYBIE
1:1 (0:0)

O ile w połowie gra była wyrównana, to po zmianie zespołu byli lepszymi. Oni też uzyskali przewagę w 50 min. ze strzału z rzutu wolnego. Dramat przetrwały drużyny przed zakończeniem meczu. Najpierw Klasa wykorzystała rzut karne (10 min.), a w minutę później Wawrzak pokonał bramkę gości i było 1:1. Oczywiście uciesze kibiców Cieszyń.

KUZŃIA USTRON —
GÓRA SUCHA R.
5:0 (2:0)

To było jednostronne widowisko, szczególnie w II połowie, kiedy na boisku panował królowy gospodarze. Bramki dla gospodarzy strzelili: Marcin Marek — 2 (oba wykorzystała z rzutu wolnego). W pozostałych meczach następujące wyniki: Chelma — Andrychów 2:0, UKS — Czarni 1:4, Koszarowa — Łódź 0:2, Skawa — Osiek 1:1, Wilańcowa 2:0, Jasienica 2:0.

Chelma	6	9	10:4
Skawa	6	9	10:4
Czarni	6	9	8:3
Wilańcowa	6	8	12:10
CUKROWNIK	6	8	4:2
Łódź	6	7	10:6
KOSZAROWA	6	7	10:6
OSIEK	6	6	9:5
PIAST	6	6	8:8
UKS	6	5	8:9
UKS II	6	5	6:11
Góra S.	6	4	4:10
Beskid	6	4	4:12
	6	3	6:9

Z BOCZNEJ TRYBUNY

REGUŁY (NIECZYSTY) GRY

Wszyscy cieszyliśmy się z udanego rozpoczęcia sezonu przez piłkarzy Beskidu Skoczów. Nagle, jak z jasnego nieba, spada na nas wiadomość, że w najbliższym tygodniu, a więc z Walką Zabrze (1:2) i z AKS Chorzów (0:0), wystąpił pozbawiony z Cukrownika Chybie Bogusław Ziota, nad którym „wisiała” kara 3 spotkań.

Nasuwają się pytania. Przede wszystkim wymaga odpowiedzi zarzut o „przeoczeniu” przez skoczowskich kibiców „zawieszenia” ich nowego nabytku. Czy był to wynik świadomego rozproszenia uwagi, czy też nieświadomego rozproszenia uwagi? Warto się również dowiedzieć, z jakich powodów władze OZPN w Bielsku nie sprawdziły karty piłkarza wystawiając mu wpisankę.

Na pewno ktoś zwinął, uciekł jednak Beskid. Interesowane kluby mają się za czyste i obarczają władze OZPN. Chciałbym jednak przypomnieć, że jak na boisku, tak w normalnej transakcji obywateli gra fair. Co znaczy, że i kupujący, i sprzedający powinni wiedzieć, czym handluje. A co na to sam zawodnik? Wszak jego obowiązują reguły gry! Sprawa znajduje się w trakcie dochodzenia. (PaCz)

15. Śrublarnia 6 3 8:13

16. Drzewiarz 6 3 3:9

W niedzielę 18 bm. o godz. 16 Cukrownik podejmie na własnym boisku Skawę Wadowicę, Piast Cieszyń jedzie do Suchoj Beskidzkiej a Kuznia Ustron do Beskidu Andrychów.

KLASA A

Budowlani — Kozy 0:0, Cukrownik II — Strumień 1:1, Nierodzim — Piast II 1:0, Goleśzów — BHTS 0:0, Zabłocie — Skoczów II 3:2, Pogwizdów — Kończyce M. 3:3, Brenna — Drogomyśl 2:1.

1. Kozy	4	7	11:2
2. Budowlani	4	7	8:1
3. Brenna	4	6	10:5
4. Skoczów II	4	5	11:3
5. Kończyce M.	4	5	12:6
6. Piast II	4	4	7:6
7. Zabłocie	4	4	8:10
8. Nierodzim	4	4	3:9
9. Pogwizdów	4	3	6:7
10. BHTS	4	3	4:6
11. Strumień	4	3	3:8
12. Drogomyśl	4	2	6:9
13. Goleśzów	4	2	2:10
14. Cukrownik II	4	1	1:8

18 bm. o godz. 16 grają: Drogomyśl — Kończyce M., Skoczów II — Pogwizdów, BHTS — Zabłocie, Piast II — Goleśzów, Strumień — Kozy, o godz. 11: Budowlani — Brenna i Nierodzim — Cukrownik II.

KLASA B

Iskrzyca — Bąków 1:3, Hażlach — Pruchna 4:0, Pogórze — Piersciec 0:2, Wapienica — Komorowice 2:2, Wisła — Simeradz 2:1, Kończyce R. — Ochaby 1:3.

1. Wisła	4	8	18:3
2. Wapienica	4	6	15:9
3. Piersciec	4	6	8:2
4. Simeradz	4	6	7:4
5. Ochaby	4	5	13:13
6. Bąków	4	4	6:8
7. Pruchna	4	4	4:8
8. Hażlach	4	3	6:8
9. Komorowice	4	3	7:11
10. Iskrzyca	4	2	7:8
11. Pogórze	4	1	4:11
12. Kończyce R.	4	0	6:18

Dnia 18 IX o godz. 16 grają: Pogórze — Iskrzyca, Kończyce R. — Piersciec, Hażlach — Ochaby, Wisła — Bąków, o godz. 11: Pruchna — Komorowice i Simeradz — Wapienica.

KLASA C

Dolny Bór — Zamarski 6:0, Puńców — Górki 1:2, Debowice — Wisła 3:0, W. Pułówek — Grodziec 7:4, Istebna — Dzięgiełów 1:2, Kończyce R. II pauzuje.

1. Debowice	4	8	10:6
2. Dzięgiełów	4	6	13:11
3. Górki	4	6	11:9
4. Dolny Bór	4	4	19:8
5. Kończyce R.	4	4	7:3
6. Istebna	4	3	11:8
7. Wisła	4	3	5:5
8. Puńców	4	2	7:8
9. Zamarski	4	2	8:18
10. Puńców	4	2	8:18
11. Grodziec	4	0	8:21

18 bm. o godz. 16 grają: Górki — Debowice, Zamarski — Wisła, Grodziec — Dolny Bór, Dzięgiełów — Kończyce R. II, Puńców — Puńców, Istebna pauzuje.

Zebrał:

PAWEŁ CZUPRYNA



Passjonującą było walka podczas ostatniej motocrossowej imprezy w Cieszyń. Największe emocje przeżyli jednak miłośnicy tej dyscypliny sportowej w niedzielę, kiedy to zawodnicy mieli do przeciwnika nie tylko trudną trasę ale także rozmokły tor

• Fot.: Paweł Czupryna

NA TORZE W BOGUSZOWICACH

POPIŚOWA JAZDA GERARDA GORGOSZA

Po dłuższej przerwie, w ub. sobotę działoce Klubu Motorowego w Cieszyń byli ponownie organizatorami eliminacji do mistrzostw Polski w motocrossie. No starcie sionęło aż 131 zawodników, w tym czołowo krajowo czołowa.

W klasie 50 ccm w I biegu zwyciężył Andrzej Salaćki, w II — Jacek Pawlaczek, a klasę wygrał Krzysztof Ostaniec (wszyscy Stomil Olsztyn). W II biegu startował również nasz zawodnik Andrzej Gromek, który na ostatnim okrążeniu doznał kontuzji i nie ukończył wyścigu. Do chwili upadku zajmował dobrą V pozycję.

W kat. 125 ccm I bieg wygrał Zbigniew Przybyła (Zagłębie Miedziowe Głogów), II Maciej Stańko (Górniki Czerwionka), a całą klasę Z. Przybyła. Pochodzący z Brennej zawodnik KM Cieszyń Bronisław Hella nie ukończył konkurencji na skutek defektu maszyny.

W klasie 250 ccm doskonale pojechał Zbigniew Kluszo z Budowlanych Gdańsk, pewnie wygrywając klasę, a Stanisław Brzezina został sklasyfikowany na III pozycji. W I biegu Brzezina był III, a w II zajął IV miejsce. Tadeusz Chraśna w I biegu został wykluczony (otrzymał pomoc na niedozwolonym odcinku trasy), a w II biegu uplasował się na III miejscu.

Bardzo silną obsadę posiadała kategoria „pięćsetek”. Za faworytów uchodzili b. mistrz Europy w rajdach Olszyski ze Stomilu oraz Serwin z Budowlanych, którzy mieli do

swej dyspozycji doskonale maszynę KTM z Austrii. Ku uciesze liczne zgromadzonych widzów wszystkich „możnych” tego wyścigu pogodził mickajacy obok boguszowskiego toru Gerard Gorgosz. Dobrze pojechał Marian Walligóra, który w I biegu był IV, w II zajął II miejsce, a w punkcie klasy został sklasyfikowany na III pozycji.

W punktacji drużynowej I miejsce wywalczyli crossowcy ze Stomilu Olsztyn (233 pkt.), II — Budowlani Gdańsk (175 pkt.), III — Górniki Czerwionka (153 pkt.), IV — Klub Motorowy Cieszyń (137 pkt.).

W niedzielę odbyły się zawody motocrossowe w obsadzie międzynarodowej. Oprócz najlepszych jeźdźców z Polski, zobaczyliśmy zawodników z CSRS i Austrii. Warunki jazdy były ciężkie, padał deszcz. Tor był rozmokły i bardzo śliski, doszło do wielu upadków i kraks.

Puchar prezesa Klubu Motorowego w Cieszyń (kat. 125 ccm) zdobył Maciej Stańko, a dalsze miejsca zajęli Jacek Lonka (Viktoria Września) i Janusz Śpiewak (Czerwionka).

Puchar Przedsiębiorstwa Polonijnego „Danari” wywalczył Zbigniew Kluszo, Brzezina zajął II, a Chraśna VI miejsce.

Przedstawiciele „pięćsetek” walczyli o puchar Telewizji Polskiej. Po pierwszym biegu wydawało się, iż puchar zostanie w Cieszyń. Po doskonałej technicznej jeździe wygrał go Gorgosz. W drugim pogubił się na starcie, miał kłopoty na trasie i ostatecznie zajął ostatnie miejsce na VI miejscu.

W biegu tym doskonale pojechał czechosłowacki, zajmując trzy I miejsca. Puchar TVP przypadł Milanowi Wasileczkowi, który wyprzedził do brze znanego w Cieszyń Mirosława Hanacka (oba Ruda Hweda Ostrawa) oraz Gerarda Gorgosza. Drugi nasz zawodnik M. Walligóra został sklasyfikowany na VII miejscu.

Katowicki „Sport” ufundował puchar dla najlepszego zespołu, który przypadł Budowlanym Gdańsk (140 pkt.). Dalsze miejsca zajęły zespoły Rudej Hwedy Ostrawa (137 pkt.), Górnika Czerwionka (124) i Klubu Motorowego Cieszyń (127).

W jazdach pokazowych widzowie (ok. 4 tys.) oglądali także autokross. Niespodziewanie wygrał Fryderyk Słowik z Cieszyń, który pokonał 2 załogi z CSRS.

Organizacja zawodów została wysoko oceniona przez znawców. Trener kadry narodowej mgr Mirosław Małec poinformował iż działaczom z Cieszyń przyznano organizację zawodów o Puchar Przyjaźni i Pokoju Krajów Demokratycznych Ludowej. Zawody odbędą się w maju 1984 r.

KAZIMIERZ RASZKA

PINGPONGIŚCI
NA START

W sezonie jesiennym rozpocznie się kolejna edycja rozgrywek w międzynarodowej lidze tenisa stołowego o puchar Naczelnika Miasta Cieszyń. Podobnie jak w poprzednich zmaganiach na starcie stanę 13 drużyn a to: 2 zespoły Cielmy, Cechu Rzemieł Różnych, Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej, RKS Goleśzów, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Miastoprojektu, Spółdzielni Transportu Wiejskiego, rezerwy Piasta, MPKIM, Zespołu Opieki Zdrowotnej, Wojew. Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Zaw. Straży Pożarnej.

Nowymi członkami ligi są pingpongiści z Goleśzowa, WPRD i drużyna strażacka, Odczli: Zampol, filia US i Polifarb.

Tytułu mistrzowskiego bronić będą zawodnicy Cielmy i Rudolf Szymik z tej samej drużyny.

Zebrań organizacyjnych i losowanie par odbędzie się 23 bm. o godz. 15.30 w Miastoprojekcie Cieszyń, ul. 1 Maja 18.

(cz)



TURNIEJ SIATKÓWKI

Dnia 16 i 17 bm. odbędzie się w hali przy AL Łyska w Cieszyń turniej piłki siatkowej kobiet o puchar prezesa cieszyńskiego Piasta. Poza podopiecznymi Andrzeja Husarka udział w turnieju zgłosiły siatkarki Polonii Świdnica i AZS Katowice. Początek w piątek o godz. 16, jutro o godz. 10.

(r)

POPULARYZUJĄ
SPORTY OBRONNE

Zarząd Miejski LOK w Wileś liczy 600 członków. Kola pracują w OS „Start”, PKP, GS, Nadleśnictwie, Kopalni Surowców Skalnych i Drogowych i w Zespole Szkół Górnictwa i Hotelarstwa.

Jak informuje prezes Zygmunta Kajstura, największą popularnością cieszą się sporty strzeleckie i obronne, które są organizowane przez działaczy klubu strzelectwa sportowego „Inko” i „Wojewódzki Klub Zimowych i Letnich Sportów Obronnych”. Działacze z Wileś są również odpowiedzialni za przygotowanie reprezentacji wojewódzkiej na Centralne Zawody w Biathlonie oraz na Międzwojewódzkie Zawody w Letnich Sportach Obronnych.

(kar)

ZAWODY
STRZELECKIE LOK

Na strzelniczy w Goleśzowie odbyły się zawody strzeleckie o puchar prezydenta prezesa Zarządu Miejskiego LOK w Cieszyń. Startowało 20 zespołów.

Puchar „wystrelała” drużyna „Zampolu”, wyprzedzając drużyny z WOP, „Cielmy”, „Elektrometalu”, Istebnej i „Cielmy” Goleśzów.

W punktacji indywidualnej I miejsce zajął Erwin Mrózek („Zampol”), II — Henryk Pilorz („Cielma”), III — Leon Płonka („Zampol”), IV — Marek Kozłowski (Istebna), V — Włodzisław Nokielski (WOP), VI — Marek Pytlarz (ZM LOK Cieszyń).

(r)

TURNIEJ
O „ZŁOTĄ KIELNIĘ”

W dniach 24—25 bm. rozegrany zostanie w Oświęcimiu XV międzynarodowy turniej tenisa stołowego dla nieczłonków. Jednocześnie w ramach tzw. „Jesieni Oświęcimskiej” odbędzie się szereg dalszych zawodów.

(cz)

KURS SĘDZIOWSKI

W Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym Bukowo k. Olkusza organizowany jest kurs instruktorski dla sędziów piłki nożnej i siatkowej. I etap potrwa od 17 do 30.X. br. Koszt wynosi 6.440 zł.

W obydwu sprawach bliższych informacji udzieli: Mieczysław Prawdzik, Rada Koordynacji Ognisk TKKF, Cieszyń, ul. Kochanowskiego 7 (tel. 221-46), do dnia 15 bm.

(cz)

SUKCES STRZELCÓW

Dobrze spisali się strzelcy z naszego regionu na Międzwojewódzkich Zawodach Polski Pół. w Katowicach. Wyprzedzając w reprezentacji woj. bielskiego walczy przyczynili się do zajęcia przez nią I miejsca i awansowania do zawodów centralnych w dniach 1—3 X w Słarachowicach.

Dariusz Kajstura zdobył I miejsce wśród juniorów w strzelaniu z Kbk (3 x 20) oraz był 2 w strzelaniu z tej samej broni w pozycji leżącej. W tej samej konkurencji Zygmunta Kajstura był 3. Ponadto w strzelaniu z pistoletu sportowego kobiet 3 miejsce wywalczyła Mariola Mrózek.

W reprezentacji woj. oprócz w/w startowali również Henryk Pilorz i Erwin Mrózek. (cz)

TURNIEJ LASKARZY

W Cieszyń odbył się z okazji 75-lecia PZHT, 30-lecia zakładu opiekuńczego sekcji hokeja na trawie — „Lerniki” oraz I rocznicy śmierci długoletniego trenera Edwarda Legierkego turniej laskarzy.

Grano systemem pucharowym. AZS AWF Katowice pokonał Slemianowiczankę dopiero w rzutach karnych 4:2. Piast Cieszyń przegrał z Budowlanymi Bielsko 3:4. W spotkaniu o I miejsce AZS pokonał Budowlanych 5:1, a w meczu o III miejsce Piast przegrał z Slemianowiczanką 2:4.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Henryk Horwat (AZS), najlepszym bramkarzem Tadeusz Kawa (Slemianowiczanka).

nowiczką), a najlepszym zawodnikiem gospodarzy Bogusław Mrózek.

W ub. piątek i sobotę odbył się w Bielsku-Białej turniej hokeja na trawie o puchar prezesa KS Budowlani Bielsko, w którym startowali laskarze cieszyńskiego Piasta. Piast pokonał Górnika II Slemianowice 4:0 oraz zremisował z Budowlanymi Bielsko 2:2 i z Elektrowojdłną Subotica (Jugosławia) 2:2.

Budowlani	3	5	10:2
Piast Cieszyń	3	4	8:4
Elektrowojdłna	3	3	5:8
Górniki II	3	0	2:13

(r)

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. nac.), Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryk TOMASZCZYK (fotorep.). ADRES red.: pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń. TELEFONY: 20-332, 21-100. TELES: KM PZPR nr 038-2/7. OGŁOSZENIA przyjmuje: administracja redakcyjna, I p. pok. nr 11; Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. PRENUMERATA: Osoby prawne (instytucje i zakłady pracy) zlokalizowane w miastach wojewódzkich i w pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach. Instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby fizyczne (indywidualni prenumeratorzy) zamieszkane na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby zamieszkane w miastach-siedzibach oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych właściwych dla miejsca zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonuje się używając „błędni” prenumeratora RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 26, 00-958 Warszawa, konto NBP XV. Oddział w Warszawie, nr 1153-20145-139-11. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumery krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Zgłoszenia prenumery na kraj i za granicę są przyjmowane do dnia 10 listopada na I kwartał, I półrocze roku nast. oraz cały rok nast. pny do dn. 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumery roku bieżącego. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. Nakład: 27,099 egz.

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

1639 — 8. września zasnął w Chr. Panu dobrze urodzony i czcigodny rycerz p. Fragstein z Naczesławic, ówczesnie w Skoczowie i został pochowany w kościele w Nierodzinie. 10 sierpnia nastąpiło radosne obwieszczenie dotyczące collatorów i wprowadzenia obrządku religijnego według konfeksji augsburskiej, jak również otwarcie kościołów w Księstwie Cieszyńskim. Węg. w 8 niedzielę po Trójcy Świętej prawie wszędzie w całym księstwie panowie kapłani wprowadzeni zostali do kościołów przy radosnym bicie dzwonów. W tym także Krzysztof Pragenus przez wielce szanownego kapłana Marcina Cortiusa ochrzczony został pod wieżą dzwonniczą hażlaskiego kościoła, ponieważ kościoły nie były jeszcze całkowicie przekazane.

1643 — 7 listopada Wacław Pilutki, ponieważ wiele przeciwko zwierzchności na wypisywał i naopowiadał, czego dowiedzieć nie potrafił, przekazany został do sądu miejskiego, który orzekł, że ma zostać poćwiartowany. Jednak Jej Książęca M. zła-

SKOCZOWSKIE OSOBLIWOŚCI

godziła karę i ostatecznie tylko na ścięciu poprzestano. W piątek po św. Elżbiecie zmarł Adam Fridecki i został włożony do trumny, w której ww. Pilutki miał być pochowany.

1644 — Został ścięty niejaki Jerzy Kapela, który zbiegł z aresztu w Skoczowie, gdzie po złapaniu siedział. Po odejściu czcigodnego Joachima Pragenusa, proboszcza hażlaskiego jego syn Bernard Pragenus powołany został na tę samą parafię hażlaską. 29 września, po zwolnieniu się ks. Wawrzyńca Cappona z wielkoochabskiej parafii został Jan Rowyss z Wowczarska na Węgrzech powołany na tę parafię.

1645 — 14 listopada padał przez cały dzień i następną noc mokry śnieg, który wiał na drzewach w takiej masie, że śliwy i inne drzewa owocowe w sadach położyły się pod wielkim ciężarem do ziemi, gałęzie grubości ramienia łamały się, wiele też drzew z korzeniami wyrwanych zostało. W lasach natomiast niektóre drzewa pod wielkim ciężarem łamały się w połowie niektóre zaś, szczególnie brzozy, padały z korzeniami.

1647 — 11 marca wtargnął do Księstwa Cieszyńskiego gen. Wittenberg z armią szwedzką i spowodował także w okolicznych państwach niepowetowane szkody. 22 kwietnia, o godz. 11 spadł w mieście Cieszyńskie krwawy deszcz. Ludzie łapali go na pamiętkę do naczyni. 13 maja spadł krwawy deszcz także w mieście Jablonkowie na kościół, gdzie pozostały po nim ślady.

1648 — 30 kwietnia Paweł z Puńcowa inaczej Johneł został w ratuszu postrzelony przez Benedykta Szeziaka i na skutek tego postrzału zmarł 13 maja tegoż roku. 17 lipca czcigodny ks. Joachim Pragenus zakończył bieg swego życia; było to w piątek po Zesłaniu Ducha Świętego.

1649 — 4 marca za burmistrza Mikołaja Ziaka i wójta miejskiego Mateusza Szkudły został ścięty w Skoczowie niejaki Maciej Wszonek, tutaj urodzony. Był stróżem miejskim i miał zwyczaj młócić w stodole J. K.M., kraść i sprowadzać innych na złą drogę.

1650 — 4 czerwca zmarł w Wrocławiu p. Zygfryd Promnie.

1651 — W dniu ewangelisty św. Marka (25 kwietnia) spadł wielki śnieg i leżał kilka dni. Od dawna nie słyszano o podobnych opadach śniegu.

1652 — Zmarł wysoko i szlachetnie urodzony p. Samuel Byssenski w Pogórze; pochowany został w klasztorze cieszyńskim. W tym samym roku była w Krakowie zaraza, z powodu której zmarło 40 000 ludzi. 12 listopada został zabity przez żołnierza, w domu Macieja Wilka. Błażej Moczala, a żołnierz, który go zabił, uciekł z więzienia.

PANIE REDAKTORZE!

REFORMA W SKLEPIE

W miniony poniedziałek, 12 bm., wyłączony został w północnej części Cieszyńa dopływ energii elektrycznej. Nie jest to znów takie nadzwyczajne wydarzenie, ale za katastrofizm uważa je kierownictwo sklepu spożywczego PSS przy ul. Kamiennej. Zareagowało w ten sposób, że placówkę... zamknęło.

Nie dlatego, iżby panowały egipskie ciemności, bo budynek jest przeszklony i widać było wcale dobrze. Węg. albo chodziło o to, że nie pracowało elektryczne urządzenie kasy, a nikt z personelu za pomocą ołówka, papieru i głowy liczyć nie umie, albo też — co bardziej prawdopodobne — skorzystało z pretekstu by się na jakiś czas uwolnić od klientów.

Na drzwiach pojawiła się kartka z napisem „Sklep nieczynny do odwołania”. Bez podania przyczyny. Nikt spośród licznej personelu się oczywiście nie pofatygował by stanąć koło drzwi i informować, o co chodzi. Jak relaks to relaks.

Może to sprawa i incydentalna, ale nasuwa smutne przypuszczenia. Takie przede wszystkim, że samodzielna, samofinansująca się i samorządna PSS może sobie nadal pozwolić, mimo reformy gospodarczej, na lekceważenie klientów, z których niby to żyje.

Tak się składa, że byłam obecna na sesji cieszyńskiej MRN, podczas której przedstawiciel tejże PSS długo tłumaczył, jakie to straty ponosi sprzedając artykuły żywnościowe. Domagał się na tej podstawie obniżki stawek czynszu za lokale sklepowe. Osobiście uważam, że władze miejskie zrobiłyby bardzo niedobrze, gdyby poszły za tą sugestią. Bo jeżeli Spółdzielnia ponosi rzeczywiście na handlowaniu straty, jest sobie sama winna. Być może, znajduje się na najlepszej drodze do zrobienia plaży. No i dobrze, w końcu znajdzie się chyba ktoś, kto potrafi na handlowaniu zarobić. Nawet placąc czynsz za lokale. Dotowanie nieudolności nie leży chyba w dobrze pojętym społecznym interesie.

Z. L.



ZABYTEK: Fragment szlucznych ruin na szczycie wzgórza zamkowego w Cieszyń, zbudowanych w 1916 r. przez architekta Albina Teodora Prokopa. W dolnej partii, jak widać na zdjęciu, zostały wykorzystane resztki okrągłej baszty, która wchodziła w skład systemu obronnego zamku. ● Fot. Tadeusz Szalarczyk.

NOWY CIESZYŃ

Pierwotny Cieszyń mieścił się po drugiej stronie Olzy. Było to otoczone 2 wałami grodzisko, opodal którego płynęła Olza. Później rzeka zmieniła bieg i przesunęła się na wschód, w stronę Pogwizdowa.

Natomiast początek dzisiejszego Cieszyńowi dał klasztor benedyktynów, który zakładał swoje siedziby poza miastem (np. w Tyńcu pod Krakowem). Benedyktyni wykarczowali lasy i zaczęli zamieniać ziemię w pola uprawne. Z czasem zostało tu przeniesienie miasto, po którym pozostały na dawnym miejscu tylko ślady dawnych wałów.

KONIKÓWKA

Rozpoczynając od pola w górnym, lewym rogu ruiny konika szachowego obejść należy wszystkie pola diagramu i odczytać aforyzm Stanisława Jerzego Leica. (KAR-ÖCH)

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 20 września nadesłali prawidłowe rozwiązania konikówki — rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE WIROWKI

Z N-RU 33 (1141)

Szorty, łazęga, chesak, Mozart, apetka, Aurora, grobla, kabala, plasek, oskoma, Panowa, Anaruk, wallza, paslak, pipeta, resort, ferwor, kwadra.

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie wirówki wylosowała Krystyna Hinczyca z Cieszyńa. Nagrodę wysyłamy pocztą.



Z NASZEGO ARCHIWUM. Jedną z najstarszych archiwalnych zdjęć dolnego, końcowego fragmentu dzisiejszej ul. Armii Czerwonej w Cieszyń. Niektóre kamieniczki kryły się jeszcze gontem, a w miejscu dzisiejszego Domu Towarowego stoi parterowa chatka. Najcenniejszym jednak dokumentem ikonograficznym jest dobrze widoczny podmurówany dość wysoka lewostronny traktuar, będący pozostałością po ciągu podziemi, którymi ta ulica — nosząca w owym czasie (przełom wieków XIX i XX) imię Stefani — zdecydowanie wyróżniała się wśród pozostałych (podcienia posiadała jeszcze ul. Mennicza oraz Rynek). Sprawiała to wrażenie, że jezdnia znajduje się na dnie głębokiego jaru, toteż trzykrotnie ul. ta nosiła nazwę Głębokiej — przed nadaniem jej im. Stefani, następnie po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. oraz przez pewien czas po wyzwoleniu w 1945 r. W związku z odsłonięciem 28 października 1934 r. u stóp zamku Pomnika „Legionistom Ślązacom Poległym za Polskę”, ul. otrzymała nazwę Legionów. W 1945 r., po ustaleniu na miejscu zburzonego przez Niemców monumentu skromnego pierwotnie pomnika (stoi dziś na kwaterach mogił poległych żołnierzy radzieckich na cmentarzu w dzielnicy Bobrek) upamiętniającego wyzwolenie miasta spod hitlerowskiej okupacji — ul. Głęboką przemianowano na ul. Armii Czerwonej. Tekst TK. ● Reprod.: Janina Ciupek

Przyjechała do Kóniakowa paniczka, chciała wynająć na dwa tygodnie izbe. Ale nej-przód ją chciała oglądnąć.

— No i jak? — pyta sie gorol.

Paniczka sie rozgląda, po-ciągła nosym i powiada:

— Nadałaby sie, ale jakosi tu smerdzi.

Gorol też pociągnął nosym, powiada:

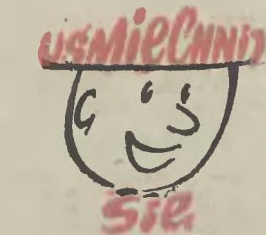
— Faktycznie, smerdzi.

— Od czego to może być?

— zainteresowała się paniczka.

— Tego nie wtym — od-powiedział gazda — ale za-nim tu pani przyszła, w izbie nie smerdziało.

— Dwa goście jechali miejskim autobusym w Cieszyńie. Mieli wysiadać na Drze-



— To, że sie na mie dzi-wot, jakbych ni miał biletu.

— A ty?

— Jo sie dziwot, jakbych miał, ale dżózy zech tego ni móg wydzierzeć.

Do jednej cieszyńskiej gminy przyjechał gorol z Jaworzynki, uwiozł kónia przy płocie i powiada do chłopa, co tam stół w pobli-żu:

— Idym se jyny wypić pi-wo, dejcie na niego pozór, żeby nie narobił jakiego dia-belstwa.

— Jo móm dowoć pozór na kónia? Chyba, chłopie, nie wtymie, kim jo je!

— Tó kím?

— Naczelnikym!

— Podziwiejcie sie, a tak wóm dobrze patrzy z gębi!

ULICA-PULAPKA

Fatalny jest stan nawierzchni ul. Ustroniskiej w Cieszyńie, przy której mieszczą się siedziby Zakładu Gospodarczego WZSR i baza STW. Przejeżdżając w związku z tym tą właśnie ulicą setki samochodów dziennie, niszczą resory i ogumienie. (cz)

BALAGAN POD TEATREM

Służbom odpowiedzialnym za czystość i estetykę Cieszyńa polecamy niewielki skwerek przy ul. Menniozej, tuż pod Teatrem im. A. Mickiewicza. Zastaliśmy tam spory bałagan. A przecież przewija się przez to miejsce wiele grup turystycznych. (r)

AKTUALNOŚCI

SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● Gustaw Morcinek, zachowując anonimowość, ufundował nagrodę literacką w wys. 10 tys. zł dla prof. Franciszka Popłodka. Jej wręczenia dokonali kustosz Muzeum Miejskiego Ludwik Brożek i ówczesna redaktor naczelna GŁOSU Maria Różycka.

● Nieznanli sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego w Kisielowie, skąd skradli 3 tys. zł oraz towary wartosci ok. 5 tys. zł.

● W związku z 18 rocznicą hitlerowskiej agresji na Polskę odbyły się na Rynku i „Pod Wałką” w Cieszyńie obchody zakończone apelem poległych. Przemawiał Jan Foltyn.

● Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali działacze FJN z Cieszyńa: Józef Sikora, mgr Józef Gatuszka i Miłcha Cieślak. Wręczył odznaczenia przew. PMRN Karol Zielenka.

● W Godziszowie odbyła się uroczystość dla uczczenia 100-lecia tamtejszej OSP. Odznaczenia otrzymali: Józef Gatuszka, Jan Kruszalek i Paweł Pasterny.

● W licznych miejscowościach Cieszyńskiego odbywały się dożynki. W Kozakowicach gospodarzami byli pp. Rakowski, dożynki. W Kozakowicach gospodarzami byli pp. Rakowski, dożynki. W Kozakowicach gospodarzami byli pp. Rakowski, dożynki.

● W dorocznym Świecie Pieśni i Tańca w Bytomiu, wziął udział Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej jak również zespoły regionalne z Wisły i z Konikowa.

● Kapitałnym remontem objęto DW „Wypoczynek” w Ustroniu, a bieżące remonty przeprowadzono w „Palacyku” w „Wypoczyńku I” i w „Źródle Żelazistym”.

● Zapadła decyzja, dotąd niezrealizowana, przebudowy i rozbudowy cieszyńskiego dworca PKP. W latach 1962-1966 miał zostać zbudowany nowoczesny budynek stacyjny. Zamiast rozbudunek towarów miał się odbywać w Mniszowie.

● Tzw. zespół wypału cegły w Zebrzydowicach wyprodukował 400 tys. szt. cegły.

● Na froncie Liceum I. Osuchowskiego w Cieszyńie wróciła tablica upamiętniająca sprowadzenie do Polski zwłok Juliusza Słowackiego.

● „Orbis” uruchomił w Cieszyńie punkt skupu zagranicznych walut.

● Główną nagrodę w kiermaszu, urządzonym przez Komitet Budowy Kraju i Stolicy w Cieszyńie — motocykl „wfm” — wygrała pracownica PZGS Barbara Szatanik.

● Zmarł długoletni komendant powiatowy MO w Cieszyńie Feliks Hajduk.

● Konferencja sprawozdawczo-wyborcza „M-2” (dzis. „Cielmy”) wybrała nowe władze partyjne. I sekretarzem został Wilhelm Stoszek a II — Emil Sikora.

● Trwała budowa domu ludowego w Kliczycach. Działka pod budowę ofiarował Rudolf Skiba.

NIE TEGO PTOK, CO GO WIY,
ALE TEGO, CO GO ZJY.

wyznaczonym terminem zakończenia elektryfikacyjne linii kolejowych — Zębrzydowice. Zasluga to głównego wykonawcy — Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego we w/wiu oraz kolejarzy z Rejonu Przelokowych i Oddziału Energoznego w Bielsku-Białej.

szła jazda próbna na tym odcinku się 7 km., a od ub. poniedziałku onio stałe, elektryczne połączenie kie. Jak się dowiedzieliśmy od a Rejonu Przewozów Kolejowych u-Białej mgr inż. **Andrzeja Tala-** 25 proc. kursów odbywa się jesz trakcji spalinowej. Zależy to od ści podłączenia wagonów doczepo- jednostek elektrycznych oraz od

szybkości przewozów drobnicy. Ograni- czona jest moc napięciowa sieci. Jedno- cześnie nie może przebywać na trasie wię- ciej niż 2 jednostki elektryczne i 1 loko- motywa.

Oddanie linii elektrycznej nie skróciło czasu przejazdu, natomiast poprawiły się znacznie warunki jazdy.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, iż w bm. powinny być zakończone wykonywa- ne przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Ro- bót Mostowych w Skoczowie roboty zwią- zane z podnoszeniem wiaduktu obok FACH-u. Rozważa się także możliwość uruchomienia bezpośredniego połączenia kolejowego Cieszyn — Katowice przez Go- leszów — Skoczów. (kar)

Oddanie linii elektrycznej nie skróciło czasu przejazdu, natomiast poprawiły się znacznie warunki jazdy.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, iż w bm. powinny być zakończone wykonywane przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Robotów Mostowych w Skoczowie roboty związane z podnoszeniem wiaduktu obok FACH-u. Rozważa się także możliwość uruchomienia bezpośredniego połączenia kolejowego Cieszyn — Katowice przez Golezów — Skoczów. (kar)

dnia 15 bm. zebrał się
Cieszyński Komitet Obcho-
40-lecia LWP, któremu
w przewodniczył I sekretarz
PPR Karol Kolarczyk.
Wznowiono program uroczys-
tych i imprez, przy pomocy
wych upamiętniona zosta-
rocznica. Złoża się na
program m. in. spotka-
mieszkańców z żołnierzami
zwd. od otwartych ko-
wystaw i konkursy,
prezenty itp.
Główna uroczystość odbę-
się 12.X. na cieszyń-
m rynku. (n)

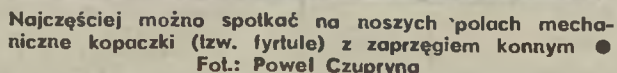
[illegible]

śmierci proboszcza pa-
p. w. św. Piotra i Pa-
wła w Skoczowie, ks. kano-
nika Karola Pichy, nowym
proboszczem został dotych-
czasowy proboszcz parafii
św. Mikołaja w Pierścęu, ks.
kanonik Alojzy Zuber.
Proboszczem w Pierścęu
zastąpił ks. Jerzy Horzela, wi-
szniowski z Jastrzębia. (cz)

14 bm. odbyła się
w Sorawodawczo-
w ZSZP placówki
w Cieszylinie, w której
byli 34 delegatów.
m. in.: ppłk mgr
Gacek i przewodni-
cy ZM ZSZP w Cieszy-
Piotr Maciejczek.

...każdej. Przodują w
...podejmują na wagę
...cznych na rzecz pracy
...nie brak wśród nich
...honorowych daw-
...krwi.
...czas
...obrad wybrano 13
...galiów na Konferencję
...wzodawczo - Wyborczą
...WOP. Przewodniczą-
...został kpr Janusz Gan-
... (r)

rem 16 bm., Kom-
MO w Skoczowie zo-
powiadomiony o pożarze
w Wilamowicach. Na-
stąpił udal się niezwłocznie
na miejsce. Na po-
średnim MO, który
niepóźniej posługuje ujęli
niemacka C., spraw-
niat się także do innych
miejsce w okolicy Sko-



Rolnicy nie mają chwili wytchnienia. Aura przyspieszyła a nawet nałożyła na siebie terminy agrotechniczne i trzeba była zaraz po żniwach przejść do prac jesiennych.

W mieście i gm. Strumię obsiano rzepakami 274 ha, na planowane 185. Orki siewne wykonano na 300 ha (50 proc.) oraz obsiano jęczmieniem jarym 10 ha (na planowane 80). Jesienią trzeba będzie wysiać pszenicę na 490 ha a żyto na 30 ha.

Wykopki ziemniaków osiągnęły półmetek. Trzeba je

będzie jeszcze zebrać z 360 ha. W akcji tej przodują rolnicy z **Drogomyśla** i z **Pruchnej**.

W gminie Chybie planuje się zakończyć wykopki w tym tygodniu. Ziemniaki zalegają jeszcze obszar 40 ha.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Piwnice, spiżarnie i magazyny zapełniają się warzywami i owocami. Jak nas poinformował kierownik magazynów PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyne Gustaw Broda, Spółdzielnia zgromadzi 200 t warzyw, w tym 50 t marchewki, po 30 t cebuli i kapuśki czerwonej, po 20 t pietruszki i selerów. Ponadto zmagazynuje 150 t ziemniaków

do sprzedaży 1 100 t dla stołów-
wek i gastronomii

PSS sprowadzi także 100 t jabłek, głównie z terenów Li manowej, Skierniewic i Białej Podlaskiej. Oprócz tego skupi 40 t owoców od miejscowych ogrodników, a 50 t dotrze w ramach podpisanych wcześniejszych umów. W magazynach znajdują się także 2 t orzechów i 4 t śliwek suszonych. (cz)

W Kisielowie wieczorem idący prawidłowo Władysław B. został potrącony 15 km. przez jadącego nieoswietlonym nozostakiem „WSK” w 23-35 Krystiana S. z kierującą motocyklistą. Motocyklistę (pozostawiając na drodze) motocyklisty zbiegli z miejsca wypadku, nie udzielając pomocy ciężko rannemu. Na tym jednak nie koniec. Członkowie rodziny motocyklisty Krystiana S. zabrali ciężko rannego Władysława B. do domu, uniemożliwiając tym samym udzielenie mu niezbędnej pomocy lekarskiej. Dopiero następnego dnia, kiedy poszkodowany wskutek odniesionych obrażeń stracił przytomność, wezwali pogotowie. Ciężko rannego przewieziono do Szpitala Urazowego w Jastrzęblu-Zdroju.

W Brennej Centrum, 19 bm. „Sirena 104”, którą kierował Wiesław S. stoczyła się wskutek utraty panowania nad kierownicą do Brennicy. W wyniku kraksy śmierć poniosł 21-letni Mirosław M., zaś pasażerowie Andrzej B. i Krzysztof P. doznali ogólnych okaleczeń i po udzieleniu im pomocy w Stacji Pogotowia w Skoczowie zwolnieni zostali do domu.

Kierujący „Syreną” Wiesław S. i jadący z nim jego brat, pozostawiający rannych w samochodzie, zbiegli z miejsca wypadku. (tk)

NR 38 (1146) • ROK XXV • 23—29 IX 1983 R. • CENA 6 Zł

● Ciasnota i trudne warunki sanitarno-socjalne ● Brak zaplecza techniczno-gospodarczego i dostatecznej powierzchni magazynowej ● Nieekonomiczna gospodarka energetyczna i brak transportu wewnętrznego ● Przewidywana zmiana sposobu użytkowania pawilonów

Budowany w II połowie ub. i w I połowie bież. stulecia Szpital Śląski z najwyższym trudem spełnia współczesne zadania. Dość powiedzieć, że popychano w nim 200 łóżek tzw. ponadnormalnych, co spowodowało ciasnotę oraz pogorszyło i bez tego nie najlepsze warunki sanitarne i socjalne. Cały ten kompleks obiektów jest pozbawiony właściwego zaplecza technicznego, a brok dostatecznej powierzchni magazynowej spowodował, że przechowywane się sprzęt, części, materiały itp. w kilku-nastu położonych przypadkowo pseudomagazynach.

Są również mankamenty niezauważalne na pierwszy rzut oka ale niezwykle uciążliwe. Tak np. kotłownia została zlokalizowana w są-
mym centrum szpitala istnieje aż 17 kotłowni lokalnych, co uraga zarówno racjonalności gospodarowania jak i zasadom ochrony środo-

wiska. Nie została również rozwiązana sprawa transportu wewnętrznego, a rozproszenie administracji i funkcjonalnych komórek szpitala utrudnia sprawne zarządzanie.

Stąd też, niezależnie od budowy nowego pawilonu tzw. łózkowego, prowadzi się intensywne prace remontowe i modernizacyjne, z myślą zresztą nie tylko o uzyskaniu doraźnej poprawy ale także — zmiany sposobu użytko-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dnia 14 bm. odbyło się w sali sesyjnej MRN uroczyste ślubowanie na Konstytucję wręczenie aktów mianowania na pracowników państwowych 66 osobom zatrudnionym w Urzędzie Miejskim w Cieszyźnie. Na uroczystości przybyli m.in. wicewojewoda **Bolesław Siuda**, I sekretarz KM PZPR **Karol Kolarczyk**, przewodniczący Prezydium MRN **Ferdynand Jarosz** oraz przedstawiciele ZSL, SD i PRON.

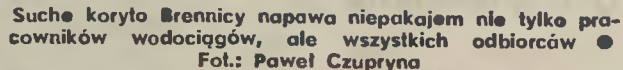
Jak poinformował naczelnik Edward Matuszek, przed nadaniem tego doniosłego

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dnia I.X., o godz. 10, odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 1 im. Szewczyka w **Ustroniu** spotkanie b. działaczy Organizacji Młodzieży **TUR** z młodzieżą szkolną i pracującą. Złot odbędzie się z okazji 60 rocznicy powstania OM **TUR**; jego organizatorem jest Rejonowa Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego wspólnie z Zarządem Miejskim **ZSMP** w **Ustroniu**.

Podczas spotkania zostaną wręczone pamiątkowe medale oraz listy pochwalne.

(kar)'



Przed uzyskaniem niepodległości Cieszyn był zasilony w wodę z terenów za Olgą. Po ustanowieniu granicy na Olzie przyszło więc pomyśleć o własnym ujęciu. Były 2 koncepcje — jedna sytuowała ła ujęcie pod Tułem, druga w Pogórze, na polach Stanawskiego blisko Wisły i Brennicy.

Wybrano tę drugą lokalizację i tam rozpoczęto pod koniec 1931 r. budowę wodociągu. W ciągu 4 lat ogrodzono 21 ha ziemi, załesiono ją, zbudowano dom mieszkalny. Inwestycję otwierano z wielką pompą, uczestniczyli m.in.: wojewoda Grażyński. Niektóre urzędnienia zakładów wodociagowych służy bez zarzutu do dziś.

pomownie i wykopano 4 studnie, Cieszyn połączono z Pogórzem rurociągiem, w którym zamontowano fotokorkę. Stała więc bardzo nowoczesny na owe czasy zakład, wykonany solidnie i wzorowo, który mógł dostarczyć 6 tys. m sześć, wody na dobę.

Ujęcie w Pogórze jest zdolne dostarczyć 18 tys. m sześć, wody na dobę, ale tegoż dnia susza spowodowała, że dociera do miasta niespełna 12 tys. m sześć, a więc o 1/3 mniej niż wynosiła moż-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

W Teatrze im. A. Mickiewicza odbyła się 17 bm. uroczysta wieczornica, poświęcona upamiętnieniu pierwszej polskiej matury na Śląsku, która miała miejsce w 1903 r. w cieszyńskim gimnazjum Macierzy Szkolnej dla Księżstwa Cieszyńskiego.

W uroczystym spotkaniu, w którym uczestniczyli także maturzyści z 1933 r., wziął udział wojewoda bielski Stanisław Łuczkiwicz oraz gospodarze miasta.

O historycznych już wydarzeniach sprzed 80 laty, a szczególnie o pokonywaniu przez Macierz wielkich trudów przy zakładaniu pierwszego na Śląsku Cieszyńskim polskiego gimnazjum opowiadał **Emanuel Guziur**. Odczytał on także listę pierwszych maturzystów z 1903 r.

W części artystycznej wystąpili: dziewczęcy chór ze Szkoły Podstawowej nr 1, grupa rytmiczna Państwowej Szkoły Muzycznej oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. (tk)





SPECJALIŚCI
I „SPECJALIŚCI”

Po 18 latach nieprzerwanej pracy lodówka matki przesiada po raz pierwszy mrozić. Pojechała więc do „Eldomu” w Ustroniu, choć ma 80 lat. Podaje nazwę lodówki i rok produkcji.

Po 2 dniach pojechała do „speców”, otworzyła lodówkę, obejrzała i powiedziała, że takich staroci już naprawić nie potrafią. Kazała lodówkę wyrzucić. I kazała sobie zapłacić 545 zł. Mimo że specjalnie nie przyjechali, bo u sąsiada też rościł z lodówką.

Po 3 tygodniach przechodziłem k. sklepu mięsnego w Cieszyńcu, zauważyłem przy lodówce mechanika. Opowiedział mi, co i jak. Spytał, gdzie matka mieszka. Mówię, że w Koniakowie. Na co on, że jutro jedzie przez Koniaków, to ustąpi.

Przyjechał i lodówkę naprawił. Ucieszona mama pyta, ile płaci. Mechanik mówi: „na piwo”. Data mu 500 zł., ale on jej dał 300 z powrotem i pojechał.

Proponuję, by „Eldom” trochę podszkolił swoich „speców”. Uważam też, że powinien zwrócić 80-letniej babci 545 zł.

ANTONI ZAWADA
Koniaków

O POPRAWNE NAZEWNICTWO

W n-rze 34 w polemice na temat pomnika „Macierzy” z okazji zbliżającej się 100 rocznicy założenia tej zasłużonej organizacji p. Emilia Skupień użyła sformułowania: „Przy ul. 3 Maja jest: u wlotu pomnik „miliyjny”, nie opodal będzie Stalmach (...)”.

Zmuszony jestem zauważyć, że w Cieszyńcu nie ma ul. 3 Maja, (choć taka nazwa obowiązywała jeszcze krótko po zakończeniu II wojny światowej). Nie ma też w naszym mieście pomnika MILICYJNEGO. Jest natomiast monument poświęcony „Pamięci Poległych w Walce z Hitlerizmem w Wąlkach 1939-1945”.

Dziwię się Redakcji, że bezkrytycznie zamieszcza oczywiste nonsensy, nie unikając w merytoryczną treść publikowanych materiałów.

TADEUSZ KOPOCZEK
Cieszyń

KOGO ZAWODZI PAMIĘĆ?

Autor „Przeinaczenia” (nr 33) zarzucił mi, iż w art. „Zapomniane drużyny” celowo sfałszowałem fakty. Pisze np. iż „TKKF „Ognisko” wysławiło drużynę do rozgrywek powiatowych kl. B tylko do 1962/63...”. W rzeczywistości drużyny I i II „Ogniska” nigdy nie brały udziału w takich rozgrywkach (jako że nie były nigdy zrzeszone w Pol. Zw. Szachowym), brały natomiast udział w zawodach o drużynowego mistrza szachowego powiatu i m. Cieszyńska jeszcze w latach 1963/64 i 1964/65.

Kogo więc zawodzi pamięć?

FRANCISZEK
PIERCHALA
Cieszyń

KTO Z TEHERANU?

Zwracam się o pomoc i przystępie w następującej sprawie:

Poszukuję Polaków, którzy podobnie jak ja urodzili się w Teheranie (lipiec 1943) lub przeszli przez to miasto w latach ostatniej wojny. Chciałbym z nimi nawiązać kontakt, przygotować bowiem na ten temat publikację. Wszystkich więc, którzy chcieliby do mnie na ten temat napisać, proszę o listy na mój domowy adres.

BOGUSŁAW S. KUNDA
Kraków, Os. II Pułku
Lotniczego 3 m 81

coś — jak najbardziej, ale w żadnym wypadku nie hurra- optymizm czy zagluszająca rozradka uciecha z chwilowego sukcesu.

Bardzo dobrymi pomocnikami są także mieszkańcy nadgranicznych miejscowości. Np. kiedyś do ujęcia niedoszłych przestępców granicznych przyczynili się harcerze z Puńcowa. Zaczepili ich dwoje młodych ludzi i zaczęło wypytwać o różne rzeczy, zwłaszcza o bieg linii granicznej. Docieklivość

nietwo żołnierza. Albo udołaj się telefon, albo sam weźmie rzecz w swoje ręce.

Sąsiedzi z przyjemnością obserwują, jak sobie chłopaki radzą z gospodarką. W małym, lecz wydajnym chlewiku ciągle pochrząkują dostatknie, wykarmione na zlewkach z żołnierskiego stołu proszaki, na przykoszarowej działce wschodzą dorodne warzywa i jarzyny, nie marnują się owoce z niewielkiego sadu.

Gospodarka jest oczkiem

MARSZ PO GÓRACH

KAZIMIERZ KASZPER

młodzieńca i jego obcy akcent nasunęły harcerzom podejrzenie, że parka wybiera się na zagraniczną wycieczkę. Szybko się zorganizowali. Jedni nadal gawędzili z intruzującymi nieznajomymi, drudzy pobiegli zawiadomić Strażnicę. Nie pomylił się. Po zatrzymaniu, oboje (on Czech, ona Polka) przyznali się do przestępczego planu.

Żołnierze ze Strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza w Lesznej Górnej lubią swoich wiejsko-gminnych sąsiadów. Jak trzeba, to i pomóc w różnych domowych pracach potrafią, użyć w samotności, pocieszyć w chorobie. Jedni dogadali się z harcerzami, wśród których prowadzą zajęcia z zakresu służby granicznej, drudzy nawiązali współpracę z ZSMP w Goleśzowie i uczestniczą w jej działalności. Muszą być aktywnymi, skoro jednego z nich wybrano nawet na członka Zarządu Gminnego ZSMP. Do niedawna były dowódcą Strażnicy aktywnie działał się w pracach KGM, PZPR, OKON, ORMO i utrzymywał stałe kontakty z UGM.

Ludność też już zdążyła przywyknąć do mundurów. Oznaczają one nie tylko bezpieczeństwo (amatorzy zielonej granicy lubią po drodze oskubać z tego i owego gospodarstwa) i pomoc w potrzebie, ale przede wszystkim zapewniają bieżący kontakt ze światem. Jeśli trzeba coś załatwić w gminie lub dalej, to wiadomo, że najlepiej jest poprosić o pośred-

w głowie szefa Strażnicy sierż. Jerzego Obacza. W br. udało mu się już sprzedać państwa 8 proszków, a dalsze 4 przyjąć do utuczenia, ponadto zapelnili koszarową spiżarnię godnym uznania zestawem słoików z zagotowanymi sliwkami, czereśniami, jabłkami, ogórkami i pomidorami. Są tu również koperek, marchewka i... wiele owoców przeznaczonych, z powodu braku słoików, do ususzenia.

Służba polega m.in. na przemierzaniu w ciągu 8 godz. ok. 30-kilometrowej gorzyskiej trasy. Nic są to żarty, zwłaszcza zimą. Do wysiłku fizycznego dochodzi psychiczny, nie wolno obniżyć uwagi ani zlekceważyć najlżejszego śladu czy odgłosu. Kiedyś np., wyłącznie na podstawie śladów krwi, żołnierz wydedukował, że została przekroczona granica i doprowadził do ujęcia przestępców.

Do niedawna istniało tu przejście I kategorii dla małego ruchu granicznego, od 13.XII.1981 jest wyłącznie gospodarcze dla rolników posiadających ziemię po obydwu stronach granicy. W sumie idzie o niebagatelną ilość 35 ha pól, lasów i łąk. Czuwający z daleka żołnierz musi wiedzieć, czy rolnicy przechodzą przez szlaban zgodnie z prawem, czy też próbują się przemycić na wprost.

Niedogodności służby są potęgowane nader dziwacznym biegiem granicznej niki. Zdarza się, iż prowadzi

ona nawet między odległymi o 5 m od siebie domami... Ponadto istnieją tu szlaki komunikacyjne, którymi mają prawo się poruszać zarówno obywateli polscy jak czescy... Nie należy więc do rzadkości, że żołnierz zdąży jeszcze dostrzec przestępcę, lecz nie potrafi go już ścigać. Wówczas musi jak najprędzej zawiadomić strażników czeskich. Zazwyczaj do 2 godzin, tj. przed upływem hipotetycznego czasu dojazdu w okolice zaludnionego dworca



Jerzy Kubaczyński i szer. Ireneusz Gaś na postoju obserwacyjnym • Fot.: Paweł Czupryna

ysoki, dobrze zbudowany, w średnim wieku mężczyzna zbliżał się równym, nieśpiesznym krokiem do linii granicznej. Wyglądem przypominał niedzielnego turystę z tą różnicą, że dźwigał duży jak na popołudniową wycieczkę tobołek. Zastawiając postawę stopę na jakimś gruncie tuż za plecy, od strony gęstych krzewów usłyszał zdecydowane wezwanie: „Stój! Służba graniczna. Dokumenty do kontroli!” Nawet nie próbował uciekać. Peki, gdy żołnierz z jednej, a drugi z drugiej strony. Poruszył się do przodu, prowadził na Strażnicę. Nie miał na niepotrzebne pytania, od razu przyznał się do próby ucieczki za granicę. Wierzyli, że znalezione w nim dokumenty poświadczają, że w tym dyplom magistra

inżyniera), które miały mu ułatwić start do nowego życia, duże ilości obcej waluty (marki RFN, dolary USA) oraz... mapa z wytyczoną trasą marszu.

Tym razem element służby granicznej, a mianowicie — patrol, w składzie szer. Ireneusz Gaś i szer. Krzysztof Mielczarek, miał dobre nosa i wykazał dużą sprawność. Nie jak przed laty kolega, który z powodzeniem zatrzymał na linii Cygana i tak się tym faktem przejął, że nie przeskoczył, gdy zobaczył jak kolega wyciąga zza cholewy wysokiego buta zatrzymanego długą, ostrą nóż...

Emocje, niestety, nie są sojusznikami WOP-istów. Odwaga — tak, wyczuć sytuację — również, spostrzegaw-

WIDMO BRAKU WODY

POWROSCENIE ZE STR. 1)

wości. Gdyby nie dodatkowe zasilenie ze zbiornika w ograniczenia do wody byłoby w Cieszyńcu bardziej drastyczne. Wody potrzebują coraz więcej, dlatego wywiercono w Pogórze nowe studnie. Zasilono stare wodę ze spiętrzenia na wodę. W ostatnich latach wzbogacił się o dalsze studnie. W studniach 5 studni zbudowanych gospodarczymi pompami i zbudowano połączenie wodociągowe z Cieszyńcem.

Nas poinformował st. Józef Supik, dla zaopatrzenia Cieszyńców w wodę kontynuowania budowy wieloletniego wodociągu wykonano w Pogórze ważną inwestycję. Budowa była planowana zostać zakończona przed rokiem. Pierwsze wody zostały podjęte pod koniec lat 60. Wywiercono wówczas 9 nowych studni. Z kolei należało zbudować nową pompownię, zaplecze techniczne i budynek mieszkalny, ale reorganizacja podziału administracyjnego kraju spowodowała zawieszenie inwestycji. Musi jednak być szybko podjęta na nowo, gdyż w przeciwnym razie zagrozi Cieszyńowi widmo totalnego braku wody.

Kiedy uruchamiano cieszyński wodociąg, 2 pompy pracowały jedynie przez 4 godziny na dobę i było wody pod dostatkiem. Teraz pompuje przez 24 godziny non stop 5 pomp i wody ledwie starcza.

Zakłady Wodociągowe w Pogórze liczą prawie 50 lat. Załoga stanowiła w większości ludzi z 25-letnim stażem. Należą do nich m.in. brygadysta Władysław Buzek, Antoni Stanicki, Rudolf Brachacz i Jan Bączek. Starszych, którzy pamiętają początki wodociągów, już nie ma, przeszli na emeryturę. (cz)

BARAN NA STARYM GRONIU

Baran po raz 33 w swej ponad 50-letniej działalności Koło PTTK w Skoczowie zorganizowało w ub. niedzielę imprezę barana na Starym Groniu w Brennej. W popularnego wzięło udział ponad 250 osób nie tylko z Cieszyńska, ale i z woj. katowickiego. Rozpalono 15 ognisk, których smażono kłobasę. Obył się także konkurs bary na tromblenie, który wygrał w wiceprezesa Oborny, zaś strzelecki tytuł „króla kurkowego” zdobył Jan Kobiela. (cz)

SKUPOWA CIUCIU - BABKA

Wieloletni Kacze powiadają, że po raz pierwszy w historii obywateli, rozwińcie się wsi przez wodzą Spółdzielnię Ogrodniczą, że 15 bm., od godz. 13, trwać będzie skup wyznaczonym miejscu. Wzięli udział w tym przedsięwzięciu, w tym celu przetworzyć sliwki, czy gruszek. W tym celu z wyznaczonej ilości „skupowców” się

Mniej więcej raz w miesiącu Głos informuje Czytelników o rozwoju ruchu związkowego w Cieszyńsku. Wiemy, że związki powstały w 115 jednostkach organizacyjnych rejonu, z czego w 97 jest już zarejestrowanych, że skupiają niespełna 14 tys. członków, ale...

Właśnie, istnieją pewne „ale”. Chciałem o nich napisać, ponieważ przypuszczam,

CZEKANIE NA KRASNOLUDKÓW?

JANUSZ WIRA

że nie jestem w swoich wątpliwościach odosobniony.

Można się boryać z gen. Jaruzelskiego i rząd za projekt ustawy rozwiązującej istniejące wcześniej związki zawodowe, można też mieć pretensje do Sejmu PRL o jej uchwalenie. Ale czy dlatego należy postępować jak ów chłopiec, który dał sobie, na złość babci, odmrozić uszy? A właśnie taką postawę przyjmują załogi tych instytucji i zakładów, które nie dają do zorganizowania się w ruchu związkowym.

Jestem daleki od lansowania obowiązku przynależności do związków zawodowych, choć w wielu krajach zachodnich jest to warunkiem otrzymania pracy. Przeciwnie, uważam, że przynależność związkowa powinna być dobrowolna. Nio mogę się jednak pogodzić z szerzonymi tu i ówdzie poglądami, że związki zawodowe nie dają bo fundusz socjalny jest w dyspozycji dyrektora. Nie podzielał też opinii, że członkowie PZPR nie powinni agitować za wstąpieniem do związków w obawie przed tym, że da to ekstremistom pretekst do nazywania owych związków „czerwonymi”.

Przyjrzyjmy się bliżej obydwu tym opiniom. Czy związki rzeczywiście nie dają?

dyrektor nie ma również tego rodzaju obowiązku. A nakładanie na pracowników kar, nie zawsze z zachowaniem wymogów prawa, jak to miało miejsce np. w WPRD (zob. „Zaczęło się od koparki” GŁOS nr 5)? Czy podobnymi sprawami nie powinien się zajmować właśnie związek zawodowy?

W „Celmie” przywrócono z inicjatywy związku zawodowego deputat w naturze, co ma szczególne znaczenie dla tzw. chłopo-robotników. W ZTG „Elektrometal” związkowcy doprowadzili do zakończenia sporu o zmianę regulaminu tworzenia i podziału nagrody z zysku. W Cementowni „Goleśzów” związkowcy doprowadzili do zmiany krzywdzących przepisów o wyłączeniu pracowników administracyjno-technicznych z udziału w premii. Gdyby w tych zakładach nie było związków zawodowych, kto by się upomniał o te sprawy? I czy przykłady te nie zadają kłam twierdzeniu, że związki nie nie dają?

Za niedorzeczny uważam też sąd, że namawianie do członkostwa w związkach oz-

nacza ich tworzenie „na siłę”. Owszem, można by mówić o „sile”, gdyby się budowanie związków odbywało pod presją dyrektora lub kierownika, ale obojętne takich przykładów nie znam. Czemu się zresztą nie można dziwić, gdyż akurat dyrektorom brak związków jest przecież na rękę. Po co je

CZEKANIE NA KRASNOLUDKÓW?

JANUSZ WIRA

więc mają tworzyć i to w dodatku „na siłę”? Żeby przysporzyć sobie kłopotów?

Natomiast agitacja za wstąpieniem do związków zawodowych, prowadzona przez członków partii, jest ich zwyczajnym bo statutowym obowiązkiem. I jeśli można mieć o coś pretensję, to chyba o to, że w Cieszyńsku do związków zawodowych należy zaledwie co piąty członek PZPR...

Związkowcy się często chwala, że bronią interesów wszystkich zatrudnionych. A ja się dziwię. Bo np. dlaczego 113 związkowców z Odlewni FSM w Skoczowie ma się troszczyć o 1,5 tys. zatrudnionych? Jeżeli ktoś staje w obronie robotnika niezależnie od jego przynależności związkowej, to nie dziwny się, że załogi nie walą do związków drzwiami i oknami.

Podsumowując. Choć nie jestem za obowiązkową przynależnością do związków, uważam, że w interesie samych pracowników jest ich tworzenie. Tego jednak nie zrobią krasnoludki...

P przed kilku miesiącami nadszedł do Redakcji list, z którym nie za bardzo było wiadomo, co począć. Bynajmniej nie anonimowy; Autorka się podpisała, znamy jej adres, drukowaliśmy jej teksty. Szkopuł polegał na tym, że w czasie, kiedy nadeszła owa osobliwa korespondencja, odbywały się jubileuszowe obchody ku czci Marcina Lutera i przygotowania do papieskiej wizyty. Opublikowanie zatem listu, poruszającego delikatną sprawę stosunków wyznaniowych, mogło zostać w tym akurat czasie poczytane jeżeli już nie za prowokację to przynajmniej za brak taktu. Drukujemy go zatem obecnie, gdy zawarte w nim treści można odbierać bardziej spokojnie.

Do napisania listu skłonił naszą Współpracowniczkę artykuł Edwarda Buławy z nr 9 („Cieszyńskie spotkania Jádama z Zatora”), w którym znalazły się m. in. nast. zdania: „Na współpracowników przyszłego wydawnictwa Klucki zaprosił cieszyńskich pastorów Andrzeja Żlika i Andrzeja Kłapę oraz Karola Kociego z Ustronia. Do współpracy tej nie doszło; Cincia upatrzywał przyczynę w tym, że Kocemu „nie chciało się”. W rzeczywistości przyczyną tkwiły głębiej — pastorzy czuli się Niemcami, dlatego też słowiańsko-polskie koncepcje pisma, prezentowane przez Kluckiego i jego gości, nie mogły im odpowiadać”.

Naszej korespondentce opinie te wyrażnie nie przypadły do smaku. Piszcie więc: „Zastanawiające, skąd autor w 100 proc. wie, co czuli pastorzy. Przecież ks. Karol Koczy kończył niemiecką teologię w Wiedniu, bo nie było innych. Bardzo łatwo nazwać nas Niemcami, ale trzeba pamiętać, że Wielki Kazimierz oddał cały Śląsk jako lenno Czechom, a Ślązacy utrzymali polskość. Zwłaszcza na wsł i zwłaszcza ewangelicy, którzy — prześladowani przez Habsburgów — nienawidzili ich. Katolicy przeciwieństwo, mieli inny stosunek do Kasperlich - Konigliche Apostolische Majestat. Jeżeli p. Buława nie wierzy, niech się zaznajomi z historią Ustronia i z kamieniem na Rów-

nicy, z dziejami ks. Kupki, Czecha, bo takich najchętniej umieszczano na paraftach katolickich.

Znam bojową piosenkę z 1920 r.:

Luter, puter, świńsko noga, co nie wierzy w Pana Boga Ani w Panne Maryję Jjny w świńską bestyję.

Czy można się dziwić, że uczniowie ze szkoły katolickiej, germanizatorskiej, —

ZAGLĄDANIE W METRYKĘ

ROBERT DANIEL

biłi potem dzieci z polskiej szkoły ewangelickiej (dyr. Michejda)? Odezew ewangelików był taki:

Papież, po rzyci się drapiasz.

Proszę porównać te dwa hasła.

Poza tym dziękuję za ciekawy artykuł. Z poważaniem.

Tu następuje podpis, który pozwolimy sobie pominąć, bo nie o osobę ale o prezentowane poglądy chodzi. Te zaś prowadzą do wniosku, że dawne, sięgające korzeniami kilku wieków wstecz antagonizmy religijne są na Śląsku Cieszyńskim nadal żywe.

Argumenty, których używa Autorka listu, przypominają jako żywo fakty wykorzystywane w publicystyce na tematy wyznaniowe, publikowanej w cieszyńskiej prasie przełomu wieków i międzywojennego dwudziestolecia. Wówczas również obydwa obozy oskarżały się nawzajem o wyprzedzanie narodowych interesów i o renegactwo, chlubiły się natomiast własnym wkładem w obronę polskość. Jedni i drudzy mieli na poparcie swojej tezy nie z bite fakty, jedni i drudzy sypali nazwiskami własnymi i przeciwniej strony działaczy. Obiektywnym natomiast wynikiem tych sporów było rozbiecie polskiego ruchu narodowego, z czego korzyści czerpali Niemcy i Czesi.

Godzi się tu zauważyć charakterystyczne pomieszczenie płaszczyzn sporu — religijnego i narodowego. Z do-

mniemanego poparcia katolików czy ewangelików (wybór pozostawiam Czytelnikom) dla żywiołu niepoloskie go nie wynika przecież, która wiara jest bardziej autentyczna i miłsza Bogu, z kolei zaś wiara nie przesądza poglądów politycznych.

Mogłoby się wydawać, że II wojna światowa i przemiany powojenne zepchną dawne spory i urazy na zupełnie margines. Hitlerowcy

myśli ów wychowawca? Czy czuje się w porządku moralnie, a jeżeli tak, to czym usprawiedliwia ten sposób postępowania przed samym sobą?

Inny przykład — publicystyka. W prasie zdaje się istnieć niepisana umowa, zgodnie z którą konflikty między wyznaniowe się przemilcza. W GŁOSIE nie podjęto tej sprawy nigdy. Ale prześledźcie, proszę, prasę i publikacje książkowe cieszyńskich autorów pod jednym tylko kątem: kto i kogo chwali, a kogo gani. Dojdziecie wówczas do przekonania, że niektórzy ludzie pióra postępują zgola nie inaczej niż ów nauczyciel: oni również patrzą na ludzi zgodnie z tym, w którym kościele zostali ochrzczeni, i wg. tego ich wartościują.

No i jest kapitalny problem polityki kadrowej. Jej kryteria są w Cieszyńskim podobne jak gdzie indziej, ale bynajmniej nie takie same; tu dochodzi jeszcze literka „K” lub „E”. Nikt się oczywiście do ich stosowania nie przyzna, ale są ludzie, którzy mają swoją własną, prywatną listę kadr rezerwowych, na której, jak w dzienniku lekcyjnym, są znaczki. Oczywiście liczy się wiedza, liczą umiejętności organizatorskie i wiele in. powszechnie czy częściowo akceptowanych kryteriów doboru. Ale bywa również ważna a czasem decydująca metryka. Jak w dość odległych już czasach, gdy w „wobach” na „fojta” dbano o to, by jeżeli wójtom został ewangelik, jego zastępcą był katolik i odwrotnie.

Jeżeli podejmuję sprawę wyznania od tej właśnie strony, to nie dlatego by jej znaczenie przeceniać; owszem, dostrzegam zmiany, które się dokonały i dokonują w ludzkiej psychice i w ludzkich sposobach postępowania. Dziś nie jest tragedią, gdy dziewczyna wyzna w domu, że pokochała innowiercę, a ludzi, którzy zmienili wyznanie, nie pokazuje się palcami.

Ale zarówno ewangelicyzm jak i katolicyzm mają na cieszyńskim podwórku również swoich „jastrzębi”; są wśród nas ludzie nietolerancyjni, którzy niechęć do obcego im, najczęściej nieznanego zresztą wyznania przenoszą na jego wyznawców. Jest to postawa pełniąca funkcję zdecydowanie wsteczne, która nam chluby nie przynosi. Jest to również postawa niezgodna ze współczesnymi tendencjami katolicyzmu i ewangelicyzmu, które szukają tego, co je łączy, a nie, co dzieli.

Nie mam zamiaru wyrażać w polemice Edwarda Buławy co do meritum sprawy, którą podjęła nasza Współpracowniczka, z jednym jednak się z nią stanowczo nie zgadzam. Otóż nie sądzę, by ktokolwiek mógł odmówić komukolwiek a zwłaszcza historykowi prawa do własnej oceny określonych ruchów i reprezentujących je osób. Z uwagi na ścisłe związki cieszyńskiego katolicyzmu i ewangelicyzmu ze sprawą narodową oceny takie mają charakter nie doktrynalny lecz polityczny. A przemilczanie drażliwych tematów nie jest najwłaściwszą metodą budowy porozumienia i wzajemnego zaufania.

MODEL NAUCZYCIELA

• ROZMOWA Z MIEJSKIM DYREKTOREM SZKÓŁ W WIŚLE MGR. JANEM KNOPPKIEM •

— Lata 1979—1983 ogłoszone zostały w Wiśle 5-lata oświaty. Jak Pan ocenia tę inicjatywę?

— Poprawiła się przede wszystkim baza szkolnictwa. Wybudowana została i oddana do użytku SP nr 5 w Jaworniku, przekazano Przedszkole nr 2 w Centrum oraz powiększono przestrzeń użytkową przedszkoli nr 5 w Czarnem i nr 4 w Głębach. Szkoła w Jaworniku była budowana przy udziale czynu społecznego mieszkańców.

— Czy zostały zaspokojone potrzeby wiślańskiego szkolnictwa?

— Niezupełnie. Nadal brakuje miejsc w przedszkolach, głównie w Centrum. Mimo iż posiadamy tam 2 placówki — jedno- i dwuoddziałową — nadal nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich dzieci. Natomiast w przedszkolach peryferyjnych posiadamy kilka wolnych miejsc. W przyszłości będzie trzeba pomyśleć o urządzeniu przedszkola na ok. 40—50 miejsc. To powinno wystarczyć.

— Dlaczego w ogóle 5-latka została ogłoszona? Czy było aż tak źle z wiślańskim szkolnictwem?

— Nie. Po prostu odkąd pamiętam, wiślańskie władze zawsze przywiązywały duże znaczenie do szkolnictwa. Dość powiedzieć, że spośród 7 działających w 1945 r. szkół aż 4 przeniosły się do nowych budynków, wybudowanych w latach 1963—1982.

— Czy zapewniono dzieciom optymalne warunki kształcenia?

— Z pomocą naukowymi nie jest najlepiej. Obecny stan między dostatecznym a dobrym. Na tyle nas dzisiaj stać i tyle mogliśmy... załatwić. Posiadamy natomiast dobre warunki dla sportowego wyzyska młodzieży. Z wyjątkiem SP nr 5, która jest w rozbudowie, wszystkie pozostałe szkoły posiadają boiska przyszłokolejne oraz pełnowymiarowe lub zastępcze sale gimnastyczne. Młodzież może również korzystać z obiektów ośrodka sportowego „Start” i ośrodka sportowo-rekreacyjnego w Jonidle.

— Jaką posiadacie kadrę?

— W ostatnich 5 latach ilość nauczycieli z wyższym wykształceniem wzrosła z 37 do ok. 60 proc. Osobiście uważam jednak, że nie tylko dyplom ukończenia wyższej szkoły decyduje o jakości nauczyciela.

— Co poza nim?

— Chyba powołanie. Kiedyś w szkole w Czarnem uczestniczyłem w spotkaniu z kuratorem. Któryś z rodziców zwrócił się do niego: „Fajnych mocie tych rektorów, panie kuratorze, ale im mało płacicie”. Na to inny rodzic odpowiedział: „To chyba nawet do brzo, bo jakbyście im dużo płacili, to by się kupe działo”. I kto wie, czy nie jest w tym odrobina prawdy.

— Na co — po okresie ostrego kryzysu w stanie nauczycielskim — stawiacie?

— Wydaje mi się, że powinniśmy położyć nacisk na kształcenie w wychowanków takich cech, jak uczciwość, sumiennosc, posłuszeństwo, szacunek. Oczywiście, przyniosły te musi również posiadać nauczyciel.

— A posiada?

— W zasadzie tak.

— Nauczyciele robili kiedyś bardzo dużo dla środowiska...

— Rzeczywiście, przed wojną nauczyciel był wychowawcą nie tylko dzieci i młodzieży, ale całego społeczeństwa; szerzycielem oświaty, działaczem kulturalnym. Mówi się, że powinniśmy do tego modelu wrócić. Niestety, nie widzę takich możliwości. Przede wszystkim dlatego, że nauczycielstwo jest w 90—95 proc. sfeminizowane. Na kobietach, poza obowiązkami zawodowymi, ciąży jeszcze rodzinne, związane m. in. z wychowaniem własnych dzieci, prowadzeniem domu, wystawianiem w kolejkach itp. Jak można od nich wymagać dodatkowej aktywności społecznej?

— A na czym, jak nie na pozazawodowej aktywności, ma w takim razie polegać model współczesnego nauczyciela?

— Nauczyciel powinien być przykładem sumiennego wykonywania obowiązków. A do nich zaliczam — wykonywanie obowiązków lekcyjnych — wizyty w domach rodzinnych wychowanków, kontaktowanie się z rodzicami, przebywanie w środowisku. Praca ta powinna być jednak płatna i wykonywana w godzinach stanowiących różnicę między 18-godzinnym tygodniem lekcyjnym nauczyciela a 44-godzinnym tygodniem czasowym pracy w pozostałych zawodach. Obecnie nauczycielstwo jest najbardziej społecznie zaangażowaną grupą, wykonującą wszelkie prace pozalekcyjne gratis.

— Dziękuję za rozmowę.

KAZIMIERZ KASZPER



Zespół wokálny „Skoczowianka” ma już ustaloną dobrą opinię • Fot.: Paweł Czupryna

WRÓŚL W ŚRODOWISKO

W szlachetną działalność rozwija 8-miesięczny zaledwie Klub „Ruch” na os. Szewczyka w Skoczowie. Zaśługą kierownika Henryka Olejniczaka i Rady Klubu na czele z Henrykiem Piotrowskim, których ambicją było zadowolić wszystkich i zaspokoić najróżniejsze ambicje, klub tętni nieustannie życiem. Był już miejscem interesujących spotkań z emerytami, ZBoWiD-owcami i działaczami kultury, współpracuje z miejscowym kołem PTTK i Związkiem Hodowców Gołbii Pocztowych, prowadzi szachowe batalie, w których klubowicze zwyciężyli na szczeblu

rejonowym i uplasowali się na 3 miejscu w województwie. Zadbano też o atrakcyjną oprawę różnych świąt, o czym przekonały się najlepiej osiedlowe maluchy w Dniu Dziecka. Klub dorobił się nawet własnych zespołów: wokálnego „Skoczowianka”, teatryku „Przy Małej Czarnej”, kapeli podwórkowej i zespołu muzycznego „Młoda Generacja”.

Klub jest lubiany. Korzysta ze znacznej pomocy Społdzielni Mieszkaniowej „Wspólnota”. Zainteresował swoją działalnością chłopców z Obrony Cywilnej, którzy pracują i w zespołach klubowych, i społecznie przy upiększaniu placówki. Goto-

wi są nawet pomóc w budowie osiedlowego amfiteatru.

Do najbardziej aktywnych działaczy Klubu trzeba zaliczyć: Józefa Koniecznego, Arkadiusza Szmaję, Józefa Prudla, Józefa Szypulskiego, Tadeusza Kolonkę, Wiesława Olejniczaka, Irenę Kozłowską i Ewę Patyk. Natomiast z Oddziału Obrony Cywilnej wyróżniają się: Kazimierz Necka, Kazimierz Smolan, Marek Mikosek, Krzysztof Maga i Sławomir Pencik.

24 bm. zespoły „Ruch”-owskie startować będą w wojewódzkim przeglądzie w Bielsku-Białej. (cz)



Orka krowami. Drzeworyt Jana Walacha z 1934 r.

bierników ks. Grima z pro-
pozycja, by wydzilił w
jego piętrowej willi w Mie-
steczku pokój na parterze na
ekspozycję jego dzieł i pa-
miątek po nim. Pani Mi-
chałkówna mogłaby pełnić
rolę kustosa tego Grimow-
skiego minimuzeum. Do-
tychczas bowiem jedyną at-
trakcją Miasteczka, odwiedza-
ną przez turystów, jest kur-
na chata Jana Kawuloka.
Jego córka, Zuzanna, która
od kilku lat „króluje” w
tej chacie, nęże na tym
wychodzi, wielu jej zazdro-
ści. Jeśli spadkobiercą ks.
Grima, moją propozycję
„kupia”, będą mogli, jak
Zuzanna Kawulok, jeździć
samochodem marki zagran-
icznej. Równocześnie stan-
ię znani, popularni, lubia-
ni i szanowani.

PIŁKA NOŻNA

24 bm., o godz. 16.00 grają: Piast z Beskidem Andrychów, Kuźnia z Czarnymi Żywiec a Cukrownik jedzie do Węgierskiej Góry.

III LIGA

GKS 09 MYSŁOWICE — BESKID SKOCCZÓW 0:0
Dobry mecz rozegrany w Mysłowicach podopieczni trenera Dudy. Konsekwentnie realizowali założenia taktyczne swego szkoleniowca i w rezultacie wywalczyli remis. Ciężko na tym bardziej, że z powodu uzyskania w dobrym stylu, po dobrej grze całej drużyny, szczególnie jednak linii w pozostałych meczach padły następujące wyniki: GKS — Zabrze 0:0, Niwka — Jastrzębie 3:1, Jastrzębie — Skra 3:1, Concordia — Wojkowice 1:1, Belchatów — Unia 3:1, Tychy — Niwka 6:10, 10:2, Belchatów — Włoka 6:8, 6:3, Jastrzębie — Skra 6:7, 6:5, Wojkowice — Mysłowice 6:6, 5:4, BESKID SK. — Urania 6:6, 4:4, Urania — Chorzów 6:6, 9:10, Granat — Skra 6:4, 4:8, Concordia — Unia 6:4, 3:8, 6:3, 7:12, 6:2, 5:11, najbliższą sobotę 24 bm. o godz. 16.00 grają: Piast z Beskidem Andrychów, Kuźnia z Czarnymi Żywiec a Cukrownik jedzie do Węgierskiej Góry.

KLASA A

Drogomyśl — Kończyce M. 7:2, Beskid II Sk. — Pogwizdów 4:1, BBTS — Zabłocie 0:1, Piast II — Golezów 4:0, Strumień — Kozy 3:2, Budowlani — Brenna 2:0, Nierodzim — Cukrownik II 4:2.
1. Budowlani 5 9 8:1
2. Beskid II Sk. 5 7 15:4
3. Kozy 5 7 13:5
4. Piast II 5 6 11:8
5. Brenna 5 6 10:7
6. Zabłocie 5 6 9:10
7. Nierodzim 5 6 7:11
8. Kończyce M. 5 5 14:13
9. Strumień 5 5 6:10
10. Drogomyśl 5 4 13:11
11. BBTS 5 3 4:7
12. Pogwizdów 5 3 7:11
13. Golezów 5 2 2:14
14. Cukrownik II 5 1 3:12
25 bm., o godz. 16 grają: Strumień — Budowlani, Kozy — Nierodzim, Cukrownik II — Golezów, BBTS — Pogwizdów, Drogomyśl — Skoczów II, Kończyce M. — Brenna i o godz. 11 Zabłocie — Piast II.

KLASA B

Pogórze — Iskrzyżyczyn 4:3, Kończyce R. — Piersiec 2:0, Hażlach — Ochaby 8:1, Włoka — Bąków 5:1, Pruchna — Komorowice 3:3, Simoradz — Wapienica 0:4.
1. Włoka 5 10 23:4
2. Wapienica 5 8 19:9
3. Ochaby 5 7 14:13
4. Piersiec 5 6 8:4
5. Simoradz 5 6 9:8
6. Pruchna 5 5 7:11
7. Komorowice 5 4 10:14
8. Bąków 5 4 7:13
9. Hażlach 5 3 6:9
10. Pogórze 5 3 8:14
11. Iskrzyżyczyn 5 2 10:12
12. Kończyce R. 5 2 8:18
25 bm., o godz. 16 grają: Pogórze — Włoka, Kończyce — Hażlach, Bąków — Simoradz o godz. 11: Komorowice — Iskrzyżyczyn, Ochaby — Pruchna, a o godz. 12.30 Piersiec — Wapienica.

KLASA C

Górki — Dębówiec 14:1, Zamarski — Włoka 3:0, Grodziec — Dolny Bór 6:7, Puńców — Pniówek 3:3, Dziegiele — Kończyce R. II 3:2, Istebna pauszawa.
1. Górki 5 8 25:10
2. Dziegiele 5 8 16:13
3. Dębówiec 5 8 11:14
4. Dolny Bór 4 8 26:6
5. Kończyce R. 4 4 9:7
6. Zamarski 5 4 11:18
7. Istebna 4 3 11:8
8. Pniówek 4 3 10:11
9. Włoka 5 3 5:8
10. Puńców 5 3 11:21
11. Grodziec 5 0 8:28
25 bm., o godz. 16 spotkają się: Puńców — Kończyce R. II, Pniówek — Zamarski, Dolny Bór — Włoka, Dębówiec — Istebna, Dziegiele — Grodziec. Górki pauszają.
Zebrał: PAWEŁ CZUPRYNA

MARATONY BIEGOWE W CIESZYNI...

Już jutro odbędzie się na trasach wokół stadionu „Pod Walką” mini-maraton na dystansie 4.219 i 8.439 m organizowany przez Zarząd Miejski ZSMP, Wydział Oświaty i Wychowania UM oraz Radę Koordynacyjną Ogniska TKKF.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje ZM ZSMP, ul. Kochanowskiego 7, lub organizator bezpośrednio przed startem, tj. o godz. 14. Wpisowe wynosi 60 (dla pracujących) i 30 zł (uczniowie). (r)

... I OŚWIECIMI

Również jutro, o godz. 16 odbędzie się w Oświęcimiu I Bieg Uliczny, którego organizatorem jest TKKF. Zawodnicy będą startować na dystansie 2,6 i 8,3 km.

W imprezie może startować każdy, kto posiada aktualne zaświadczenie o przeprowadzonych badaniach lekarskich. Bliższych informacji udziela Mieczysław Prądziński, Rada Koordynacyjna Ogniska TKKF, Cieszyń, ul. Kochanowskiego 7 (tel. 221-46). (r)

MINIKAROWE MISTRZOSTWA POLSKI

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Cieszyń XII Mistrzostwa Polski w minikarach. Zawodnicy ścigać się będą na trasie prowadzącej ulicami: Słoneczna, Piękna, Bucowicza i Filasiewiczowa. W sobotę, o godz. 15 przeprowadzone zostaną eliminacyjne jazdy treningowe, natomiast w niedzielę zawody rozpoczną się o godz. 9. Wszystkie ekipy rywalizować będą o puchar napelnika ZHP.

Po biegach mistrzowskich odbędą się zawody o puchar przewodniczącego MRN w Cieszyń. Startować będzie po 5 minikarzystów z każdej ekipy.

Gospodarzem mistrzostw jest sekcja minikarowa TPD w Cieszyń, organizatorami: Główna Kwatera ZHP, Zarząd Główny TPD oraz Ogólnopolska Komisja Sportu Minikarowego przy red. „Świata Młodych”. (r)

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

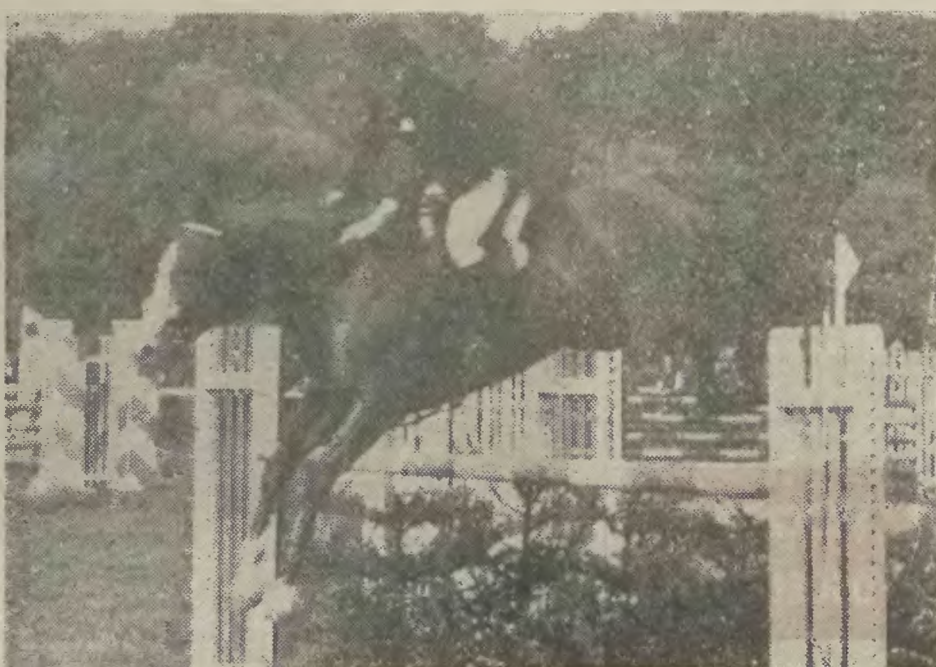
W dniach 24-25 bm. odbędzie się w hali przy al. Łyska w Cieszyń turniej koszykówki. Zupowiadzali start zespoły ROW Rybnik, Odry Wodzisław, Skawy Wadowice, Stali II Hobeek oraz gospodarzy — Piasta Cieszyń.

W sobotę początek spotkań o godz. 10 i 16, a w niedzielę o godz. 10. (r)

BIEGI NA RÓWNI

Dla upamiętnienia 300-lecia wiktoria wiedeńskiej i 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego dnia 2.X. odbędą się na Równicy tradycyjne biegi we wszystkich grupach wiekowych o puchar Bolko-Kantora. Ponadto z Polany na Równicę ścigać się będą również kolarze.

Po zawodach odbędzie się festyn sportowy kolo szachowe. Przewidziano m. in. konkursy prześcigania liny i podnoszenia ciężarka. Zorganizowana będzie także loteria fantowa. Na najlepszych czekają puchary i nagrody. (cz)



Bożena Bartosz pokonuje kolejną przeszkodę na drodze do mistrzowskiego tytułu.

MISTRZOSTWA POLSKI PŁP. W OCHABACH

POPIŚOWA JAZDA BOŻENY BARTOSZ

Przez 3 dni 30 jeźdźców z 11 klubów i gościnnie z NRD uczestniczyło w Mistrzostwach Polski Płd. rozgrywanych na hippodromie w Ochabach. Impreza wypadła wspaniale. Cieszyńcy byli szczególnie usatysfakcjonowani zdobyciem tytułu mistrzowskiego w juniorach przez amozonkę gospodarzy Bożenę Bartosz na koniu „Bagur”, która wyprzedziła Józefę Padła na „Jczinie” z LKJ Klikawa i Izabellę Olszewską na „Nilvermie” z LKJ Strzelce Opolskie. W finale seniorów zwyciężył Franciszek Niedziela na koniu „Krynica” z LZS „Baszta” Zawada przed jeźdźcami z Koźła: Piotrem Mysiakiem na „Łotogenie” i Cezarym Kleinerem na „Grandzie”.

A oto zwycięzcy. Płatkowy konkurs zwykły, który był I eliminacją do mistrzostw juniorów, wygrał Józef Padła przed Bożeną Bartosz i Jackiem Lipką na „Larecie” z LKJ Strzelce Opolskie. Konkurs kl. „N” — zwykły, rozgrywany w dwóch fazach (szwajcarski) zakończył się wygraną Adama Raka na „Granulce” z LZS Szydłowiec, przed Bożeną Bartosz i jej klubowym kolegą Grzegorzem Stankiem na „Drakonie”.

WLKS Krokus, przed Piotrem Mysiakiem i Frankiem Weisem na „Amurze”, Konkurs kl. „C” dokładności, z dwiema rozgrywkami (Puchar Artela) wygrał Franciszek Niedziela na koniu „Krynica” z LKJ Zawada przed Frankiem Weisem i Piotrem Woźnicą na „Husiance” z LKJ Strzelce Opolskie. Konkurs kl. „N” — zwykły, rozgrywany w dwóch fazach (szwajcarski) zakończył się wygraną Adama Raka na „Granulce” z LZS Szydłowiec, przed Bożeną Bartosz i jej klubowym kolegą Grzegorzem Stankiem na „Drakonie”. (cz)

Konkurs kl. „N” — zwykły (seria A) wygrał Piotr Mysiak przed Zygmuntem Rozpieszczem na „Ostinato” z LKJ Moszna i Ewą Szlask na „Prucie” z KKJK Kraków. Niedzielny konkurs dwunawrotowy kl. „N” i „C” wygrała w grupie juniorów nasza mistrzyni Bożena Bartosz przed Izabellą Olszewską i Jackiem Lipką na „Inwalencie” z LKJ Strzelce Opolskie. Wśród seniorów triumfował Frank Weis przed Franciszkiem Niedzielą i Tilo Müllerem.

Impreza, podobnie jak poprzednie, była doskonale przygotowana i sprawnie przeprowadzona przez działającego miejscowego LKJ Pruchna-Ochaby, licznie zgromadzoną publiczność mogła podczas przerwy podziwiać pokaz woltyżerki oraz jazdę zaprzęgów konnych. Zorganizowano również loterię fantową. Konia z miejscowej Staliny wygrał mieszkaniec Katowic, pracownik WPK Stanisław Nawrocki. (cz)



Pokaz zaprzęgów spotkał się z wielkim uznaniem licznie zebranych kibiców. Zdj.: Paweł Czupryna

ZAWODY STRZELECKIE ORMO

W ub. sobotę na strzelnicy w Golezowie odbyły się IX Wojewódzkie Zawody Strzeleckie ORMO. Duży sukces odnieśli strzelcy z naszego regionu. I miejsce przypadło drużynie z Cieszyń, która występowwała w składzie: Krystyna i Mieczysław Ziarkowscy, Hubert Kolek i Erwin Mrózek. II miejsce zdobyła drużyna ze Skoczowa, a III zespół z Bielska-Białej.

W punktacji kobiet zwyciężyła Krystyna Ziarkowska, wyprzedzając Halinę Kramarczyk ze Skoczowa. Wśród mężczyzn najlepiej

strzelali cieszyńcy. Wygrał Erwin Mrózek przed Janem Ferdynem i Tadeuszem Kondrą (oba Skoczów). Zespołowi z Cieszyń puchar wręczył przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO Jerzy Wątroba. (kar)

W ub. sobotę na strzelnicy w Golezowie odbyły się IX Wojewódzkie Zawody Strzeleckie ORMO. Duży sukces odnieśli strzelcy z naszego regionu. I miejsce przypadło drużynie z Cieszyń, która występowwała w składzie: Krystyna i Mieczysław Ziarkowscy, Hubert Kolek i Erwin Mrózek. II miejsce zdobyła drużyna ze Skoczowa, a III zespół z Bielska-Białej.

W punktacji kobiet zwyciężyła Krystyna Ziarkowska, wyprzedzając Halinę Kramarczyk ze Skoczowa. Wśród mężczyzn najlepiej

strzelali cieszyńcy. Wygrał Erwin Mrózek przed Janem Ferdynem i Tadeuszem Kondrą (oba Skoczów). Zespołowi z Cieszyń puchar wręczył przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO Jerzy Wątroba. (kar)

PO STRACHU

Zamieszczona przed tygodniem w tej samej rubryce informacja pt. „Reguły (nieczystej) gry” narobiła w Skoczowie dużo szumu. Zastanawiano się, czy należało całą sprawę już wyulekać czy też poczekać do jej wyjaśnienia. Ponieważ w mieście wrzało nie mogliśmy być cicho. Zresztą jednym z podstawowych zadań prasy jest szybka i prawdziwa informacja, niezależnie od tego czy się to komuś podoba czy też nie. Zajęliśmy w tej sprawie swoje stanowisko dlatego dalszych losach. Skończyła się ona dobrze dla piłkarzy i sympatyków futbolu w Skoczowie. PZPN postanowił utrzymać w mocy karę 2 spotkań dla Bogusława Ziolo (był odbył będąc jeszcze w Cukrowniku) i pozostawił niezmienione rezultaty spotkań z Walką Zabrze (1:2) i AKS Chorzów (0:0).

A więc wszystko dobre co się dobrze kończy. (PaCz)

REMIS LASKARZY

Rozgrywki w II lidze rozpoczęli hokeiści na trawie. Piast Cieszyń podejmowali Start Gliwice. W meczu gospodarzy zabrakło członka kadry narodowej Pucharu Europy drużyn młodzieżowych w Paryżu. W spotkaniu Piast pokonał gliwiczian 3:2, a bramki strzelili: Jacek Widzykiewicz, Bogusław Mrózek i Janusz Mrózek. Dużo słabiej zagrali piastowcy w niedzielę, przegrywając 2:3 (J. Podzorski i Mrózek). W meczu nie nastąpiły większe zmiany. Kadre tworzyli: Dawczyk, Czapiek, Litner, J. Wiselka, Kuźma, J. i Podzorscy, Buzek, Mrózek, Zebrowski, J. i K. Wiśniewscy, Wrożyna i Handzel. Jesienią, po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, powróci do drużyny Paweł Legierski. Zespół trenuje Piotr Buzek. (kar)

GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-050 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. naczelny), Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). ADRES red.: pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń. TELEFONY: 20-332, 21-100. TELEKS: KM PZPR nr 038-207. OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcyjna, I p. pok. nr 11; Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1, 40-050 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. PRENUMERATA: Osoby prawne (instytucje i zakłady pracy) zlokalizowane w miastach wojewódzkich i w pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach. Instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby fizyczne (indywidualni prenumeratorzy) zamieszkane na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby zamieszkane w miastach-siedzibach oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych właścicieli dla miejsca zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonuje się używając „blankietu prenumeratowego” oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolonizacyjna Krajowej o 50 proc. dla zlecających indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Zgłoszenia prenumeratorów przyjmujemy do dnia 10 listopada na I kwartał. I półrocze roku nast. oraz cały rok następnego do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeratorów roku bieżącego. Druk: Państwowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. Nakład: 27.519 egz. Nr zam. 2639-12/83 Z-4

1 listopada został zacy-
mąż p. Matthius Sekretius,
niemiecki ksiądz cieszyń-
skich mieszczan przez wy-
soko i szlachetnie urodzone-
go p. Kaspra Borka, na-
miestnika rzymskiego, cesa-
rza w mieście Cieszynie wy-
pędzony na wygnanie.

1654 — 9 lutego zmarł p.
Fryderyk Bludowski z Dol-
nych Błędowic na Drogo-
myślu. 22 lutego zasnęła w
Chr. Panu p. Katarzyna
Konstant, szlachcianka, re-
ligi katolickiej, w wieku 102
lat. 21 grudnia zasnęła w
Chr. Panu p. Katarzyna Blu-
dowska w Drogo-myślu. 16
marca smutne patenty o
zamknięciu kościołów i wy-
gnaniu księży konfesji augs-
burskiej z parafii w Księ-
stwie Cieszyńskim i miasta

SKOCZOWSKIE OSOBLIWOŚCI

Cieszyna zostały panom
mieszkańcom tego księstwa
podane do wiadomości. 20
marca przybyli do Cieszyna
dwaj komisarze cesarscy i
jeden biskup w sprawie
przeprowadzenia w Księ-
stwie Cieszyńskim przejęcia
kościół. 21 marca udali
się ci komisarze z Cieszyna
do wiosek Księstwa Cieszyń-
skiego poczynając od Lesz-
nej i Wędrzyni po lewej stro-
nie Wisły do granicy mor-
awskiej. W ciągu 8 dni ode-
brali 27 ewangelickich ko-
ściołów, wypędzili kapłanów
Pana, opieczętowali kościo-
ły, a niektóre parafie obsa-
dzili księżmi rzymskimi.
25 marca przybyli komisa-
rze do Błędowic, opieczęto-
wali kościół i zabrali z sobą
klucze. 28 marca p. Kasper
Borek, marszałek ziemski
Księstwa Cieszyńskiego ka-
zał ogłosić mieszkańcom
kraju patent o wydaleniu z
kraju kapłanów Pana. W
Niedzielę Palmową frystacki
arcykapłan pojechał po
mszy do Marklowic i Łąk z
zamiarem by kapłanów Pa-
na p. Nicolausa Puchowiniu-
sa i p. Andrea Bethlema
podstępnie schwytać i zwią-
zać, ale oni dzięki cudow-
nej opatrności Boga zostali
z jego rąk uwolnieni. Psalm
4. Cognoscite et videte: am
railabiliter Dominus regit
Sanctum Suum. 3 kwietnia
w Wielki Piątek był jeszcze
wielki śnieg i bardzo zimno.
Śnieg, który spadł w stycz-
niu, jeszcze leżał, a w go-
dzinach przedwieczornych
był silny grzmot.

1655 — 6 stycznia tu w
Skoczowie został wymierzo-
ny w ogrodzie farskim nowy
cmentarz dla pochówku e-
wangelików. W tym samym
dniu Mikołaj Bartel, zamor-
dowany w lesie k. Kęt, spro-
wadzony został tutaj do Sko-
czowa.

1656 — Odybło się w Sko-
czowie wymierzenie ogrodu
farskiego na cmentarz dla
ewangelików przez komisa-
rzy w obecności kanonika
raciborskiego, arcykapłana
frystackiego, dziekana cie-
szyńskiego i in. księży. Je-
żeli umrze gospodarz, nale-
ży się księzdu od grobu i
funt wosku podwójnej mia-
ry, chociażby nie prowadził
konduktu, kościelnemu 4,5
gr., kantorowi wg umowy.
W poniedziałek zielonoświą-
teczny zmarł Jakub Czerny.

1657 — 4 lutego zmarł w
Miejszowie p. Wacław
Skoczowski. 30 marca cią-
nął Rakoczy (Jerzy Rako-
czy, 1593—1648, książę sied-
miogrodzki) do Polski na po-
moc Szwedom. 2 kwietnia
zmarł cesarz Ferdynand III
(1608—1657). Stany księstwa
cieszyńskiego złożyły hold
królewiczowi Leopoldowi
(Leopold I, 1640—1705, ce-
sarz rzymsko-niemiecki). 15
kwietnia pijany Jerzy Ma-
loch w drodze powrotnej z
Górek wpadł do Bajarki i
ustopił się. 28 kwietnia Jan
Lizon kazał niejakiego Chę-
wackiego, który miał być
powodem śmierci śp. Miko-
łaja Bartla, złapać i uwięzić;
został on następnie z łaski
ścięty. 17 lipca ciągnął gen.
Spork z armią na Kraków
do Polski, przeciwko Szwed-
om i Rakoczemu. W dniu
św. Piotra i Pawła pewna
kobieta nazwiskiem Kob-
otienka weszła na drzewo
czereśni, do którego uderzył
 piorun i zabił ją. 26 listopa-
da wypalili się do fundam-
entów Kęty.



Z NASZEGO ARCHIWUM. Po zbudowaniu w 1908 r. mo-
stul Jubileuszowego na Olzie (obecnie Wolności) oraz po
otwarcu nowej ul. ces. Franciszka Józefa (obecnie 1
Maja) na płaszczyźnie zbocza został odsłonięty pomnik
panującego. No obelisku znajdował się cesarski orzeł.
W okresie międzywojennym stanęła tu rzeźba dłuta prof.
Jana Raszki z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych
(cieszyński z pochodzenia), przedstawiająca księcia cie-
szyńskiego Mieszka. Hitlerowski okupant Mieszka usunął,
a pomnik wykorzystał do własnych celów. Po II wojnie
światowej pomnik był przez pewien czas poświęcony pa-
mięci poległych za Polskę. Pod koniec lat 50 (w czasie
sprawowania funkcji przewodniczącego Prezydium MRN
przez Jana Foltynę), posąg Mieszka, stojący uprzednio na
dziedzinie Muzeum, znalazł się po raz drugi na dawnym
miejscu. Brakuje tylko zwieńczenia obeliska w postaci
piastowskiego orła (i byłby czas, by o ten szczegół się
załatoczył). ● Tekst i reprodukt: Tadeusz Kopoczek.

BYDŁO POD ZAMKIEM

Chowem bydła zajmowali się w przeszłości nie tylko miesz-
kańcy wsi ale również miast. Cieszyn np. miał rozległe pa-
stwiska po stronie północnej i zachodniej miasta, które się-
gały po Kalemble i Hażlach.
Miasto produkowało tyle nabiału, że starczało nie tylko
na pokrycie własnych potrzeb, ale można było sprzedawać
nadwyżki. Ich część trafiała nawet do Wiednia.
Chowem bydła zajmowali się także księża. Księżę sta-
do krów znajdowało się w tzw. państwie strumińskim. Ist-
niała też krowiarnia w bezpośrednim sąsiedztwie zamku.
Sporo bydła trzymała szlachta. Np. Marklowicki, do którego
należały Błogocice, Grodziec, Hermanice, Nierodzim, Za-
marski i Zebrzydowice, miał 254 krowy, 6 buhajów, 8 wo-
łów, 29 koni, 51 szt. nierogacizny i 281 owiec.

PACHOLEK ZA PŁÓGYM CHODZI, JAK SIE DZIYWKA RODZI, A JESZCZE SIE JI GODZI.

AKTUALNOŚCI Z PRZED PÓŁ WIEKU

● Cieszyńskie starostwo ob-
niżyło ceny chleba o 2 gr na
1 kg.

● W Cieszynie bawił słyn-
ny cyrk Stanisławski.

● Podczas burzy, która
przeszła nad Góleszowem, pio-
run uderzył w dom Macur, w
którym odbywało się aku-
rał weselne przyjęcie. W da-
chu wyrwana została potężna
dziura, osmalona też została
jedna z krokwi. Więcej szkód
piorun nie wyrządził napę-
dził jednak weselowym go-
ściom strachu.

● Towarzystwo Mężów Ka-
toliczkich zawiązało się w
Cieszynie. W skład zarządu
weszli: Józef Przywara (pre-
zes) Józef Morys i Józef
Waszut (z-cy prezesa), Karol
Martinek (sekretarz), Józef
Branny (z-ca sekret.) Karol

Landecki (skarbnik) Franci-
szek Gałuszka (z-ca skarbnik-
ka) oraz Karol Gawęda, Karol
Legin, dr Franciszek Wilczek
i Jakub Zajac (członkowie).

● W Jaworzynie został za-
strzelony strażnik graniczny
Jan Ogrodnik. Zabójca strze-
lił do niego z bliskiej odleg-
łości. Kula przeszła szyję,
przebiła arterię i utkwiała w
kręgosłupie. J. Ogrodnik po-
chodził z okolic Lwowa, ożę-
nił się z dziewczyną z Mark-
łowic Górnych. Był powszech-
nie lubiany. Pod zarzutem po-
pełnienia morderstwa został
aresztowany jego kolega.

● Leśniczy Ludwik Stec z
Wisły natknął się w lesie pod
Baranją Górą na 3 klusowni-
ków. Na jego widok klusow-
nicy uciekli i zaszyli się w
leśnym gąszczu. Leśniczy

udał się za nimi w pościg z
odbezpieczonym sztucerem w
rękę, wzywając klusowników
do zatrzymania się. Podczas
zeskoku leśniczego z pagórka
na drogę sztucer wypalił. Ku-
la odbiła się od kamienia i
ugodziła jednego z klusowni-
ków, który schronił się w
przydrożnym zagalniku, w
szylę. Amator nielegalnych ł-
wów poniósł natychmiastową
śmierć. Jak się okazało, był
nim 35-letni Henryk P. z
Ustronia, z zawodu blacharz.
Znaleziono przy nim nalado-
waną, obwinętą w koc my-
śliwską strzelbę. Pozostałych 2
klusowników zbiegło.

● Na odcinku między Ustro-
niem a Góleszowem rzucił się
pod pociąg 23-letni Paweł
Krop z Godziszowa. Koła od-
cięły głowę od tułowia.

KOMBINATKA SYLABOWA

W oparciu o podane znacz-
nie należy odgadnąć 14 wyra-
zów 3-sylabowych i wpisać je
do poziomych klatek diagra-
mu tak, aby pary sąsiednich
wyrazów (1-2, 3-4, 5-6 itd.)
miały wspólną sylabę środko-
wą. Sposób zapisu pierwszego
wyrazu wskazuje linia łama-
na. Środkowe sylaby — czy-
tane z góry w dół — dadzą
rozwiązanie zadania.

Znaczenie wyrazów: 1. pięk-
ny młodzieńiec wychowywa-
ny przez Afrodytę i Persefo-
nę, 2. biedni ludzie pozbawie-
ni środków do życia, 3. wy-
jątkowy łajdak i nikczemnik,
4. garnitur męski, 5. barwnik
w marchwi i pomidorach, 6.
nie ma rodziców, 7. uwielbia
tanie efekty, lubi się zgry-
wać, 8. po piątku, 9. syn bra-
ta, 10. tej umiętności ucza
obecnie już w przedszkolu, 11.
radość zadowolenie, 12. wy-
jazd turystyczny, 13. mecha-
nizm, zasypujący ludzką pra-
cę, 14. zwykle wysoki i zrec-
ny piłkarz.

(KAR-UCH)

NIEBEZPIECZNE PRYZYWCZAJENIE

P rzyzwyczajenie jest po-
dobno drugą naturą
człowieka. Kiedy za-
przeszto więc emito-
wania II programu TV, a w
programie I leci byle co,
kręcąc po staremu galką. W
ten sposób stałem się klien-
tem czechosłowackiej TV.

Kiedy oglądam (na ekranie,
rzecz jasna) mięsiwa i
kielbasy, sery i owoce cy-
trusowe, ciuchy i obuwie,
sprzęt gospodarstwa domo-
wego i biżuterię, ogarnia
mnie zazdrość i nostalgia. A
już szczytem wszystkich jest
reklama „Motolechny”
czyli ichniego „Polmozytu”,
wystarczy pojsć do sklepu z
gotówką i wyjechać nowiu-
kim samochodem. Kiedy
słyszę na dodatek o szer-
kich możliwościach wyboru,
kupna na raty i o grzecznej
obsłudze, odbieram to jak
coś z pogranicza science fic-
tion.

Siedlony ekran ma jed-
nak to do siebie, że nie moż-
na reklamowanych dóbr u-
grzyść, dotknąć czy polizać.
Zgola inaczej miałyby się
sprawy, gdyby Cieszyński

miał możliwość przekrocze-
nia granicy na Olzie. Wy-
starczyłoby mieć wówczas
kilka koron w kieszeni by
się np. legalnie napić przed
godz. 13 piwa. A właściwie
nie wiadomo czy legalnie;
czy nasza ustawa o wycho-
waniu w trzeźwości prze-
staje obowiązować polskiego
obywatela po przekroczeniu
granicy państwowej?

Tak jednak czy inaczej Pol-
lak, obecny w Czechosłow-
acki fizycznie, stanąłby
przed koniecznością wyllu-
maczenia sobie zjawisk i
praktyk dziwnych. Tak np.
można się u sąsiadów napić
wódki nie tylko w restau-
racji, ale również na dworcu
kolejowym, stadionie sporto-
wym, w domu towarowym,
w schronisku. Piwo zaś po-
daje się właściwie rutynowo
i nikt nie spogląda na popi-
jającego ten napój jak na
człowieka z marginesu.

Szczęśliwie jednak granica
jest zamknięta, a wraz z nią
obecnie nam zwyczajnie i wzor-
ce zachowań.

Z.I.



Areszt gminny w Gumnach ● Fot.: Paweł Czupryna

ARESZT GMINNY

W okresie międzywojennym
każda wioska na Śląsku
Cieszyńskim stanowiła sa-
modzielną gminę. Na jej
czele stał wójt zwany po
cieszyńsku „fojtem”. Była
to funkcja honorowa, peł-
niona społecznie. Wójt miał
prawo zatrzymania i zam-

knięcia w areszcie wszyst-
kich, którzy dopuszczali się
w stanie nietrzeźwym awan-
tur lub bójek oraz przyła-
panych na gorącym uczynku
złodziei. Z aresztu korzystali
również szukający noclegu
wiołędzy.

JAN GÓRNIK



— Z taką babą, jak ta-
ja bych nie wydzierzoł.

— Cóż tak?

— Bo jyny chodzi od są-
siadki do sąsiadki i plotka-
ją.

— Moja wyndzie co najwyj-
do sklepu.

— To prowadzi, ale ma do-
ma telefon.

Do przychodni w Wil-
sie zgłosił stary Cieślak. Do-
któr go zbadoł i se prawi-
— Nie chcę was straszyć,
ale jak nie przestaniecie pi-
to oślepniecie.

— Dobrze, że nie to m-
ko na starość, jak już m-
emerytura...

Kaszturowie sa strasz-
za mięsem, w połowie mie-
siąca już mają po kartkach
Roz przychodzi stary Koz-
tura do chaty, powiada-
— W przyszłym tygodniu
kupujemy ciecoka. Bydym
odkładać, co kómu zastan-
na talerzu, a w zimie se co-
pnymy kormika.

Na to jego 18-letni syn:

— Sej, w zabijackie to
pojm! Bydym jod sam-
mięso i szpyrki!

Stary go trzas w pysk.

— Czemu mie, tato, bi-
cie?

— Bo ku mięsu i ku szpy-
kóm trzeba wziąć aspół
dyn zymnioczek!

Hanka Wróna nie zmro-
ła do 3 nad ranem oka,
chtop jeszcze nie wrócił do
chaty. Obudził się w
datku synek i zaczął ura-
szczęć.

— Czemu nie spisz?

pyto się go Hanka —

go chcesz?

— Żebyś mi opowied-
bojeczke.

— Nic ci nie bydym opo-
wiadać. Jak ci sie nie chce-
spać, to jeszcze kapke do-
kej. Niedługo wróci tato,
sie zaroz rozpocznie opo-
dani bojeczke.



Z USTAWĄ NA BAKIER

Późnym popołudniem w
ub. sobotę do „Trojaka” w
Cieszynie wtoczyło się —
wzajemnie się podpierając
— dwóch pijaniuteńkich
młokosów. Zaśgłali wino i
— bez najmniejszego trudu
oraz wbrew postanowieniom
ustawy „antyalkoholowej”
— trunku otrzymali.

Tyle tylko, że doświad-
czona sprzedawczyni, która
ich obsługiwala, fakt ten
skomentowała „Tacy smar-
kacze, a tak pijani!”...

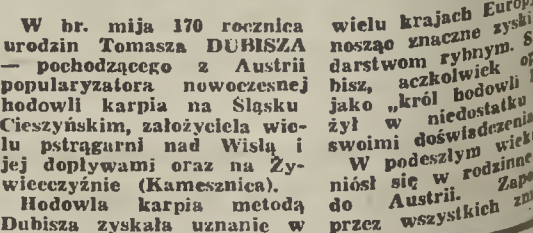
W oczu rzucana się treść
wywieszki: „Młodzieży do
lat 18 oraz osobom nietrzeź-
wym alkoholu nie sprze-
dajemy”... (tk)

Strumień, gdzie skupiono ponad 625 t (na planowane 410 t). Następne miejsca zajmują: **Haziach** 398 t (340), **Debowiec** — 276 t (210), **Skożów** — 247 t (234), **Golezów** — 192 t (188), **Chybie** — 105 t (90), **Cieszyn** — 99 t (72), **Ustron** — 40 t (32) i **Brenna** — 37 t (26). (cz)

NAZWISKO I ADRES
znane Redukcji

MAŁKI
składa
**MIEJSKO-GMINNY
KOMITET ZSL
W SKOCZOWIE**

Ale nie o tym chcę pisać. P. Liszka poruszyła bowiem przy okazji sprawę ogólniejszej natury a mianowicie zasad realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Mimo jej protestów cukiernia „Trojak” stała się sklepem monopolowym o właściwie pełnym zakresie sprzedaży napojów alkoholowych — od czystej z czerwonym nadrukiem na nalepce poczynając poprzez wódki gatunkowe



Przygotowano row-
dodatkowych atrakcyj-
przeląganie liny, k
rąbania drzewa, na
plakietkę i na piosenk
tyczną, ognisko oraz k
sprawnościowe dla
Przeprowadzono także
zgadulę nt. znajomości
du. Najmłodszym
kiem był 18-miesięczn
Nowak, a najstarszą
Emilia Wylega. (r)

Czy słusznie? Chyba nie. Zwiastcza w przypadku „Trojaka”, który jest położony tuż przy moście granicznym, nie opodal Państwowej Szkoły Muzycznej, a więc powinien być w ogóle wyłączony ze sprzedaży napojów alkoholowych. Tymczasem zlikwidowano sklep ze sprzedaży trunków przy ul. Zamkowej, a cały ciężar użerania się z nie zawsze trzeźwymi klientami przerzucono na barki personelu sklepu z nazwy cukierniczego, w którym dokonują zakupów m. in. matki z dziećmi.



ZROBIŁO MI SIĘ SMUTNO...

W n-rze 34. przeczytałam notatkę o chórze przy kościele ewangelickim w Wiśle. Zrobiło mi się smutno, bo w Ustroniu, przy kościele katolickim, też był chór, który śpiewał 3 lata i warto było słuchać pieśni w jego wykonaniu.

Miał przed sobą perspektywę, a jednak musiał zamknąć. Utała się już bowiem w ustroniskim kościele taka tradycja, że ustawicznie zmieniają się organiści i chóry.

Mieszkańcy miasta lubią śpiewać, lecz brak im z prawdziwego zdarzenia opiekuna. Dowodem tego może być fakt, że pierwszy chór pod dyr. p. Suchego przeniósł się na Polanę i zszedł do „podziemia”, tzn. ćwiczy w prywatnym domu, a dyrygent dojeżdża aż z Katowic.

NAZWISKO I ADRES
znane RedakcjiŚWIADECTWO
(BRAKU) KULTURY

Poszedłem przed 4 tygodniami na cieszyńską Górę Zamkową. To, co zobaczyłem, wywarło na mnie wstrząsający widok. Ustęp zamknięty a przy drzwiach przykryte skrawkami papieru ludzkie ekskrementy. Nieco dalej, po lewej, spora sterta połączonych kamieni ze starych murów obronnych. Poza tym śmiecie, odpadki.

Zamkową rotundę zastąpiłem otwartą, podtrzymującą chór filary były na znacznej wysokości mokre. Posłużyły najwidoczniej za pisuar. W miejscu, gdzie dekoracyjna baszta nie ma zabezpieczenia, dzieci spychają z murów kamienie...

Góra Zamkowa to „brylant w koronie” Ziemi Cieszyńskiej. Zwiędza się ją na dziko, bezkarnie niszczy i dewastuje. Przeciaga się remont wieży, a resztki zamkowej flory przykrył asfalt, po którym wjeżdża się „maluchami” aż na sam szczyt. Górą Zamkową trzeba nie zająć. Dziwię się, że sprawa ta jest obojętna Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Skoro jednak jest, jak jest, może objęłoby nad nią patronat Liceum Ogólnokształcące im. A. Osuchowskiego? Byłoby to zgodne z pięknymi tradycjami tej szkoły; jej absolwenci mieli prawo wstępu na wyższe uczelnie bez egzaminu wstępnego. Jestem skłonny odpowiedzieć, czym konkretnie należałoby się zająć.

Przy wejściu na zamek jest kasa. Uważam, że trzeba pobrać za zwiędzenie opłaty; miasto by coś na tym zyskało, a przede wszystkim inny byłby stosunek zwiędzających do zabytkowych obiektów.

BENIAMIN SZTWEJTER
Ustron

DZIKA ŁĄKA

Niedawno przeczytałem w GŁOSIE o drodze dojazdowej do stacji granicznej PKP w Zembrzydowicach, której stan został uznany za fatalny, bo tak istotnie jest, zresztą nie od dziś.

Wielka szkoda, że Autor nie poruszył za jednym zamachem sprawy otoczenia tej drogi. Po prawej stronie leży posesja, która od co najmniej 4 lat zamienia się o tej porze roku w szumiącą dziką łąkę. Jej powierzchnia wynosi ok. 1 ha. Trawa jest tutaj wysoka, same „mielisko”, po której hasają 2, może 3 owce.

A mnie się marzy w tym miejscu i po przeciętej stronie budynku dworca PKP, też zatrawionego i zaniedbanego, może nie luksusowy, ale zвычайny kort ziemny, a może boiska do gry w siatkówkę. Jeśli to niemożliwe, należy po prostu wziąć do ręki kosę i sprawa byłaby załatwiona.

kpt. mgr J. FOLTYN

Gustaw DĘBINNY ma 42 lata. Od 1972 r. na rencie inwalidzkiej. Przedtem pracował w KWK im. 1 Maja w Wodzisławiu Śl. Od listopada 1981 r. pełni funkcję soltysa i przewodniczącego Rady Sołectkiej wsi Zomorski.

— Jak wygląda zamarskie „gospodarstwo”?

— Składają się na nie 243 domy i zabudowania gospodarcze oraz ponad 1100 mieszkańców. Przeważają gospodarstwa małe, do 2 ha. Najlepsze wyniki uzyskują tacy rolnicy, jak Gustaw Pastucha, Rudolf Szkutek, Adam Pustówka, Edward Supik, Franciszek Lancer, Alojzy Pniok, Edward Siuda, spółka Pilch-Czech i Paweł Sojka, laureat „Złotej Wiechy” z 1978 r.

— Oplaca się być soltysem? — To praca przede wszystkim społeczna. Od zebranego podatku otrzymuję 0,9 proc. prowizji, uzbiera się tego 15–16 tys. zł rocznie.

— Ile godzin Pan pracuje?

— Nie mam wyznaczonych godzin urzędowania, moje drzwi są zawsze otwarte. Każdy przychodzi, kiedy chce, kiedy ma czas. A ja zawsze muszę przyjąć, sprawa też się sama nie załatwi.

— Z jakimi problemami zgłaszają się ludzie?

— Przede wszystkim z podaniami o przydział materiałów budowlanych. Udzielam też informacji i porad związanych z przepisaniami gruntów i o emeryturach. Niektórzy przychodzą z prywatnymi sprawami.

— Stosunki soltys — wieś są rodzinno-sąsiedzkie czy urzędowe?

— Chciałbym, żeby nie były urzędowe. Ale zdarzają się przypadki, że jestem zmuszony występować urzędowo. Nie zdarza się to często.

— Jakie cechy powinien posiadać soltys?

— Musi być uczciwy, energiczny, konsekwentny, operatywny. Musi podejmować przemyślane i słusne decyzje. A także... mieć poczucie humoru. To wszystko stanowi o autorytecie soltysa we wsi, a bez poważania człowieka nie może sprawować skutecznie władzy.

— Czy Pan posiada autorytet?

— Bo ja wiem? Trzeba by o to spytać mieszkańców.

— Czy ma Pan wrogów?

— Kłóż ich nie posiada? Mam jednak nadzieję, że są nieliczni.

— Czy wie Pan o wszystkim, co się dzieje we wsi?

— W zasadzie tak. Muszę wiedzieć, bo dobrze radzić to posiadać szerokie rozeznanie. Także na temat tego, co mieszkańcy myślą.

— Czy z Zamarsk młodzież też ucieka do miasta?

— Niestety tak, młodzi nie chcą przejmować gospodarstw.

CZY OPLACA SIĘ BYĆ SOLTYSYM?

— Co udało się Panu dla wsi załatwić?

— Często są u nas przerwy w dostawie energii elektrycznej. Po wielu moich interwencjach Rejon Energetyczny w Cieszynie przystąpił w przyszłym roku do remontu sieci. Przez cały 6 lat mieszkańcy musieli odbierać prąd w Hażlachu, obecnie mamy już listonosza. Przed szkołą znajduje się w suterenie szkoły, na zyle wodnej. Udało się przekonać władze wojewódzkie o konieczności remontu i rozbudowy starej szkoły, do której przeprowadzi się przedszkole. W ub.r. powołaliśmy społeczny Komitet Gazyfikacji Wsi, którym kieruje Emil Penkała. Prace zakończymy w 1984 r.; do nitki gazowej podłączonych zostanie ok. 200 domostw. Społeczność katolicka urządziła czynnem społecznym plebanie. Zabytkowy kościół został poddany zabiegom konserwatorskim, zagospodarowano teren wokół kościoła. W ub.r. wartość prac społecznych wyniosła ponad 2 mln zł. Przejelśmy też z gminy rozdział materiałów budowlanych, z czego są ludzie zadowoleni.

JAK BYŁO W PONIWCU?

Zaniepokojony informacją, że karetka Oddziału Pomocy Doradźnej w Wiśle przyjechała na miejsce wypadku do pobitego żołnierza po 45 min. („Naped”, nr 45) przeprowadziłem w tej sprawie postępowanie wyjaśniające. W toku postępowania stwierdzono:

• wezwanie do pobitego w Poniwcu żołnierza (karta wyjazdu nr 3215) przyjęło o godz. 17 i przez radiotelefon przekazano karetce Oddziału Pomocy Doradźnej, znajdującej się w drodze do chorego w Jaszowcu (karta wyjazdu nr 3212),

• do miejsca wezwania karetka przyjechała o godz. 17.05 do Stacji Oddziału Pomocy Doradźnej wróciła ze szpitala o godz. 19.05,

• udzielający pomocy lekarz podał, że na miejscu zdarzenia jakiś mężczyzna dyktował załodze karetki, co mają robić, na chowywał się agresywnie, a jego zachowanie wskazywało, że się znajdował pod wpływem działania alkoholu.

• w rozmowach telefonicznych z posterunkami Milicji Obywatelskiej na moje pytanie, o której godzinie wzywano karetkę, otrzymałem odpowiedź: przed godz. 17 ok. godz. 16.50,

• stan zdrowia poszkodowanego nie był ciężki, więc od momentu przybycia karetki i rozpoznania wstępnego nie wymagał postępowania alarmowego. Nie komentuję innych użytych w artykule „Naped” danych, np. o szpitalu rany 157 szwami. Żaden lekarz nie mógł udzielić takiej ścisłej informacji, a lekarz udzielający przedstawicielowi GŁOSU odpowiedź telefonicznej powiedział wręcz, że to nie szewe lub krawiec i szwów się nie liczy. Podał tylko, po dalszych natrącających pytaniach, ile opakowań nici chirurgicznych zużyto.

Nie wiem też, czy prof. Zdzisław Marek, wybitny patolog z Krakowa, przeprowadzał sekcję zwłok w Katowicach czy był to inny profesor, z Katowic. Nie sprawdziłem także, czy „organizator pomocy” był rzeczywiście pod wpływem alkoholu. Nuto-miast fakty, które podałem, są ścisłe i zostały sprawdzone.

Uważam, że tak poczynny tygodnik jak GŁOS, winien również podawać tylko wiadomości prawdziwe i sprawdzone, a nie sugestywne wprowadzić, ale czerpane z nie zawsze wiarygodnych źródeł. Tego rodzaju informacje są krzywdzące dla ofiar i pracowników służby zdrowia, zwłaszcza Oddziału Pomocy Doradźnej. Muszą jechać do każdego, nawet banalnie brzmiącego wezwania, gdyż dopiero na miejscu lekarz może ustalić rozpoznanie i dalsze postępowanie.

Naturalnie, zdarzają się przypadki, że na karetkę trzeba czekać dłużej. W każdej z 3 Stacji Oddziału Pomocy Doradźnej naszego obwodu zapobiegawczo-leczniczego jest kilka karettek w dzień i w nocy. Zdarza się jednak, że odwołuje się kilka wezwań w zbliżonej porze, wówczas lekarz musi decydować, gdzie jechać i w jakiej kolejności. Lekarz podejmuje decyzję na podstawie podanych dyspozytorowi informacji, nie zawsze rzetelnych.

Proszę o sprostowanie informacji w sprawie Oddziału Pomocy Doradźnej, gdyż karetka była na miejscu wypadku w Poniwcu po ok. 5 min., a nie, jak podano, po 45 min.

TADEUSZ BRACHACZEK
z-ca dyrektora ZOZ

PRZEMYSLNICZYM TROPEM

AUDI SREBREM NADZIANE

srebrnych monet. Ogólna wartość zakwestionowanego przemytu wyniosła 181.200 zł. Objawcą został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. „Audi 100” zostało również zatrzymane.

Samochód nie dawał nadal spokoju funkcjonariuszom Działu Operacyjnego śl. kontrolerowi celnemu Henrykowi G. i śl. kontrolerowi celnemu Jerzemu N. Postanowili jeszcze raz dokonać szczegółowej rewizji. Przeszukanie skrytek konstrukcyjnych nie dało żadnego rezultatu. Nie liczyli nawet na to, gdyż skrytki te przeszkalał już wcześniej Janusz G. i Andrzej L. Mieli

widocznie jednak „nosa”, gdyż w podłodze wozu ujawnili dwie przemysłowe skrytki przystosowane do przemytu. Zostały tak wykonane, że gołym okiem nie można było nawet domyślić ich istnienia. Dopiero zdjęcie wykładziny i dokładne obejrzenie podłogi pozwoliło celnikom na ich ujawnienie i wydobycie zawartości. Okazało się, że 21,5 kg złomu srebra o łącznej wartości 322.500 zł.

Prokurator Rejonowy zastosował wobec Saliba G. areszt tymczasowy.

RYSZARD ARKAN

W leczorem, 14 sierpnia, na przejście graniczne w Cieszynie podjechało czarne „audi 100” a w nim dwu młodych Jugosłowian. Salibi G. ma 27 lat. Jest studentem prawa na uniwersytecie w stolicy obwodu Kosowo — Prislina. Jego towarzyszem podróży był Tadeusz N. Odprawy celnej i dewizowej u wymienionych dokonywał mł. kontroler celny Janusz G. i kontroler celny Andrzej L. Zapytani co wywożą, odpowiedzieli zgodnie, że nie poza 3 tys. zł, które zgłosił Salibi G. Kontrola bagażu potwierdziła prawdziwość oświadczenia podróżnych. Celnicy postanowili sprawdzić również samochód. Szczegółowa kontrola ujawniła w otworach dachowych 6 kg złomu srebrnego w postaci precyków, drutu, końcówek odcinków oraz 8 szt.

CHŁOPCY MALOWANI

PAWEŁ CZUPRYNA

rozmowę w cieszyńskim oddziale WOP umówiłem się na środę. Tak jednak złożyło, że w tym towarzyskie pogaduszki pozostały żołnierzom w domu. Zaginiony był dowódca mjr Zenon. Powód — przebieg granicy aż przez 3 tygodnie naraził Jak się okazało szło o 14-letnich chłopców z Byto-Dejki szybkiej akcji i prowadzonymu przez Stanisława Hyb-... wspólnie ze służbą graniczną CSRS, udało się ich zabrać w pociąg, który z Cieszyna miał odjechać w niedzielę.

— mówi mjr Skowron — w porównaniu z innymi oddziałami cieszyńskimi jest ciagle narażony na nielegalne przejścia państwowej. Jestem w Cieszynie od lutego br. i w tym okresie, kiedykolwiek byłem w pociągu, który z Cieszyna miał odjechać w niedzielę, Cieszyńscy nie legitymowali się stuprocentową wykonalnością przestępstwa. W tym zastęgu podlegli chłopcy; zawsze na nich liczy.

na tym odcinku jest bardzo ciężka. W pokrywającej się z biegiem rzeki, ale obecnie rzeka niemalże wyschnięta, trudno przez nią przejść. W tym czasie, kiedy ja prowadzą z wozu jej brzośce, deplak spacerowe i wśród nieustannie się przechodzących tylko bystre oko żołnierza błyskawicznie decyduje na szybkie ujęcie przestępcy.

na granicznej w mieszkaniach na wsi przede wszystkim większym ruchem granicznym i gęstszą zalogą. Łatwiej w tych warunkach zmylić czujność Strażnika



Jerzy Bryła przy namalowanych ostatnio obrazach.
Zdj. Paweł Czupryna

W MINI-MARATONIE ZSMP

PUCHAR DLA INTERNATU ZSZ NR 1

W ub. sobotę odbył się na trasach prowadzących Łaskiem Miejskim w Cieszynie IV Mini-maraton biegowy. Najmłodsi mieli do pokonania dystans 4.219 m, o seniorzy 8.439 m.

Przed biegiem delegacje młodzieży złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem pomordowanych przez hitlerowców polskich patriotów Pod Wolką.

Na starcie, który odbył się na boisku Piasta „Pod Wolką”, stanęło blisko 200 biegaczy, w tym 1 dziewczyna, Dorota Smierna z SP nr 5. Honorowym starterem był Bolesław Kantor. W grupie wiekowej 10-15 lat zwyciężył Stanisław Paweł (SP 4) przed Robertem Drozdem (ZSZ „Cielma”) i Mirosławem Wojnarem (SP 4).

W grupie 16-20 lat I miejsce zajął Zdzisław Kolodziejczyk (miejscowiarz z Cieszyna), II — Piotr Grabzdzi (internat ZSZ nr 1), III — Jacek Potyka (internat ZSZ nr 1).

W kat. wiekowej 21-30 lat najlepiej pobił Piotr Grałak z Gliwic. Jemu przypadł puchar Wydziału Oświaty i Wychowania. Dalsze miejsca zajęli: Andrzej Łukasiak (WOP) i Andrzej Szydłowski (Gliwice).

W grupie powyżej 30 lat zwyciężył Jan Kłis (WPRD Cieszyński), przed Czesławem Banotem (internat ZSZ nr 1), Andrzejem Georgiem (niest.).

Puchar przewodniczącego ZM ZSMP dla najlepszej ekipy otrzymali biegacze z Internatu ZSZ nr 1 w Cieszynie.

Wraczono także puchary WKKFiT Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Otrzymał je najmłodszy uczestnik biegu Sebastian Winkiel (SP 1) oraz najstarszy Kazimierz Plachecki (niest.).

Zawodom towarzyszyły: mecz piłkarski reprezentacji nauczycieli z Cieszyna z jednostką Ogniska TKKF z Fabryki Automatyki Chłodniczej, demonstracja modeli latających, modelarzy z Domu Pioniera i SSM w Cz. Cieszynie, swoje modele latające oraz modele pływające wicemistrza Polski Janusza Fobera.

Organizatorem udanej i sprawnie przeprowadzonej imprezy był Zarząd Miejski ZSMP w Cieszynie przy współudziale Wydziału Oświaty i Wychowania oraz Rady Koordynacyjnej Ogniska TKKF. (kar)

ZWYCIĘSTWO PIASTA

Do udanych należał zorganizowany ostatnio w Cieszynie turniej koszykówki, w którym oprócz drużyny gospodarzy Piasta, startowali również Odra Wodzisław, ROW Rybnik, Skawa Wadowice i Korona Kraków.

Bardzo dobrze spisali się reprezentanci Cieszyna, którzy mimo iż mieli w swoim składzie 7 juniorów, wygrali wszystkie pojedynki. Pokonali Odrę 51:43, ROW 76:68, Skawę 65:60 i Koronę 70:66.

Zwycięcą turnieju został Piast Cieszyn przed Koroną i ROW-em, a najlepszym strzelcem imprezy kapitan cieszyńskiej drużyny Andrzej Clompa, który zdobył 35 pkt. (cz)

Odbył się również turniej kadetów, który zakończył się zwycięstwem koszykarzy ROW Rybnik przed Odrą Wodzisław i Piastem Cieszyn.

LASKARZE NA II MIEJSCU

Hokeiści na trawie Piasta Cieszyna grali mecze mistrzowskie w Sosnowcu. W I spotkaniu zremisowali z Czarnymi 2:2 (bramki J. Podzorski i B. Mrozek), a w rewanżu pokonali gospodarzy 3:1 (B. Mrozek i J. Podzorski).

Po 4 spotkaniach laskarze Piasta zajmują II miejsce. W najbliższą sobotę (godz. 18) i niedzielę (10) podejmują na boisku „Pod Wolką” hokeistów Dąbskiego Kraków. (r)

TURNIEJ SZACHOWY

13 zespołów z Cieszyna i okolic bierze udział w turnieju szachowym o miasto najlepszej drużyny wśród zakładów pracy i instytucji. Oto wyniki I rundy: PKS — Pledan Skoczów 16:0, Fach — SKR Hażlach 14:2, Termika — CDW 8:8, Elektrometal — Karton 9:5, ZSP Cieszyn — Zampol 11:3, Admin. Państwowa — RSP Zamarski 16:8. Runda II: Cielma — Termika 15:1, SKR Hażlach — RSP Zamarski 12:4, Elektrometal — Zampol 9:5, Admin. Państwowa — Karton 11:3, CDW — Pledan 11:3, Fach — PKS 11:5,4,5.

Tabela po II rundach:	
1. Admin. Państw.	27 pkt.
2. Fach	25,5
3. PKS	20,5
4. CDW	19
5. Elektrometal	19
6. Cielma	18
7. SKR	14
8. Karton	11,5
9. Zampol	11,5
10. ZSP	11
11. Termika	9
12. Pledan	8,5
13. RSP	4

Organizatorem imprezy są FACH i Wydział Oświaty i Wychowania w Cieszynie. (cz)



Pojedynek szachistów reprezentujących Administrację Państwową z drużyną RSP Zamarski. • Fot.: Józef Molysiak

piłka nożna

III LIGA

BESKID SKOCCZÓW — GKS JASTRZĘBIE 0:0

Zdaje się, że Beskid wyspecjalizował się w remisach. Zanotował ich do tej pory 5 przy czym aż 3 zakończyły się wynikiem bezbramkowym, a 2 zaledwie 1:1.

Ostatni mecz należał do ładniejszych. Cieszyńska dobra gra wszystkich formacji, a zwłaszcza wybijających się zawodników: Olmy i Starzyska. Dobrze przyjął się w zespole pozyskany z ROW Rybnik Zawistowski.

Skoczowlanie grał bez Bednorza i Zioly.

Remis jest wynikiem sprawiedliwym, niemniej oba zespoły miały okazję do uzyskania bramki.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: AKS Chorzów — GKS Tychy 2:0, Urania Ruda Śląska — Górnik 0:0, Mysłowice 1:1, Górnik Wojkowice — Belchatów 2:1, Warka Zabrze — Concordia Piotrków 0:1, Unia Oświęcim — Skra Częstochowa 1:1, Granat Skarżysko — AKS Niwka 2:2.

1. Niwka	7 10 13:7
2. Tychy	7 10 10:4
3. Wojkowice	7 8 13:9
4. Belchatów	7 8 7:4
5. Jastrzębie	7 8 6:5
6. Warka	7 8 7:7
7. Chorzów	7 7 8:6
8. Mysłowice	7 7 6:5
9. BESKID	7 7 4:4
10. Urania	7 7 10:11
11. Skra	7 5 4:7
12. Concordia	7 5 8:12
13. Granat	7 5 8:10
14. Unia	7 4 6:11

W najbliższą niedzielę o godz. 11 Beskid gra w Nivce z tamtejszym AKS-em.

KLASA OKRĘGOWA

PIAST CIESZYŃ — BESKID ANDRYCHÓW 0:0 (0:2)

Takiego wyniku nie spodziewał się nikt z kibiców Piasta. Choć w przekroju meczu więcej gry i wzajemnie lepiej prezentowali się nasi piłkarze, pewnie i wysokie zwycięstwo zanotowali goście. Nie bez winy byli tu obrońcy i bramkarz.

KUŹNIA USTOŃ — CZARNI ŻYWIEC 3:2 (2:2)

W I połowie była wyrównana, po zmianie wyraźnie przeważali gospodarze, którzy zdobyli bramki ze strzałów: Marka, Dudka i Michałskiego.

METAL WĘGERSKA GÓRKA — CUKROWNIK CHYBIE 0:2 (0:1)

Nieznaczną przewagę mieli gospodarze, ale bardziej skutecznie grali goście, którzy uzyskali bramki ze strzałów Farugi i Klasy. W drużynie Cukrownika bardzo dobrze zagrala linia defensywna na czele z bramkarzem Skorupa.

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: Chelmek — Kety 0:1, BKS II — Koszarawa 2:1, Skawa — Babia Góra 2:0, Stribarna — Władowice 0:1, Jasienica — Osiek 1:0.

1. Skawa	8 12 11:4
2. Władowice	8 12 11:4
3. Chelmek	8 11 13:7
4. Metal	8 11 12:7
5. CUKROWNIK	8 18 13:7
6. Hejnał	8 10 12:7
7. KUŹNIA	8 8 12:8



OLIMPIA W PUCHARZE POLSKI

Siatkarze Olimpii Golezów rozpoczynają sezon w II lidze spotkaniem pucharowym z Włomą Łódź. Mecze odbędą się w hali Piasta w Cieszynie w najbliższą sobotę (godz. 18) i niedzielę (godz. 11).

Mecze mistrzowskie zaczyna Olimpia końcem października. Jej pierwszym przeciwnikiem będzie Chelmek Walbrzych (29 i 30 bm.). (cz)

O PUCHAR KANTORA

Dnia 2X ponownie spotkamy się na Równicy, tym razem aby wziąć udział w masowych biegach, organizowanych przez Boiko — Kantora dla uczczenia 300-lecia zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem i 40 rocznicy utworzenia Ludowego Wojska Polskiego.

8. Koszarawa	8 8 12:10
9. Czarni	8 8 16:16
10. Beskid	8 7 12:9
11. PIAST	8 7 10:14
12. BKS II	8 7 7:12
13. Jasienica	8 7 8:14
14. Osiek	8 5 7:14
15. Babia Góra	8 4 4:15
16. Stribarna	8 1 7:19

W najbliższą sobotę o godz. 16 grają: Kety — Kuźnia, Czarni — Piast i Cukrownik — Jasienica.

KLASA A

Strumień — Budowlani 1:0, Kozy — Nierodzim 3:0 wo, Cukrownik II — Golezów 3:2, BBS — Pogwizdów 2:2, Drogomyśl — Beskid II 2:6, Kończyce M. — Brenna 1:3, Zabłocie — Piast II 0:1.

1. Beskid II Sk.	6 9 21:6
2. Kozy	6 9 16:5
3. Budowlani	6 9 8:2
4. Piast II	6 8 12:6
5. Brenna	6 8 13:8
6. Strumień	6 7 9:10
7. Zabłocie	6 6 9:11
8. Nierodzim	6 6 6:13
9. Kończyce M.	6 5 15:10
10. Drogomyśl	6 4 15:17
11. BBS	6 4 6:9
12. Pogwizdów	6 4 9:13
13. Cukrownik II	6 3 6:14
14. Golezów	6 2 4:17

Dnia 2 bm. o godz. 15.30 grają: Beskid II Skoczów — Beskid Brenna, LZS Drogomyśl — BBS, Piast II — Pogwizdów, Olimpia — Kozy, Nierodzim — Strumień, a o godz. 11: Budowlani — Kończyce M. i Zabłocie — Cukrownik II.

KLASA B

Pogórze — Wisła 1:2, Kończyce R. — Hażlach 3:0, Bąków — Simoradz 1:1, Komorowice — Iskrzyce 11:2, Ocbaby — Pruchna 3:0, Pierściec — Wapienica 4:5.

1. Wisła	6 12 25:5
2. Wapienica	6 10 24:13
3. Ocbaby	6 9 17:13
4. Simoradz	6 7 10:9
5. Komorowice	6 6 21:6
6. Pierściec	6 6 12:9
7. Bąków	6 5 8:14
8. Pruchna	6 5 7:14
9. Kończyce R.	6 4 11:18
10. Hażlach	6 3 6:12
11. Pogwizdów	6 3 9:16
12. Iskrzyce	6 2 10:23

Dnia 2X o godz. 11 grają: Pruchna — Wisła, Komorowice — Kończyce R. i Ocbaby — Bąków, a o godz. 15.30: Iskrzyce — Simoradz, Hażlach — Pierściec i Wapienica — Pogórze.

KLASA C

Puńców — Kończyce R. II 1:5, Pniówek — Zamarski 2:5, Dolny Bór — Wisłica 2:1, Dębówiec — Istebna 1:3, Dziegiełłów — Grodziec 3:4, Górki pauszawo.

1. Dolny Bór	5 8 28:7
2. Górki	5 8 25:10
3. Dziegiełłów	6 8 19:17
4. Dębówiec	6 8 12:23
5. Kończyce RR. II	5 6 15:8
6. Zamarski	6 6 16:20
7. Istebna	5 5 20:19
8. Puńców	5 3 12:16
9. Wisłica	6 3 6:10
10. Puńców	6 3 12:27
11. Grodziec	6 2 12:31

2X o godz. 11 grają Kończyce R. II — Wisłica, a o godz. 15.30: Dziegiełłów — Puńców, Zamarski — Dębówiec, Grodziec — Górki, Istebna — Pniówek. Dolny Bór pauzuje.

Zebrał: PAWEŁ CZUPRYNA

Trasy biegowe zostały wyznaczone dla wszystkich grup wiekowych. Zobaczymy także kolarzy, którzy będą mieli do pokonania trasę z Polany ku schronisku.

Po zawodach przewidziano festyn, podczas którego odbędzie się konkurs podnoszenia ciężarka i przeciągania liny. Czynna będzie także loteria fantowa.

Początek imprezy o godz. 10. Dla najlepszych przygotowano puchary i dyplomy. (cz)

MITYNG W CIESZYŃNIE

Dnia 1X o godz. 12 na stadionie Piasta w Cieszynie odbędzie się mityng lekkoatletyczny. Zawody składają się będą z mistrzostw województwa seniorów oraz z 2 rzutu i 1 kg juniorów. (r)

TURNIEJ SIATKÓWKI

W Cieszynie odbył się turniej siatkówki kobiet, którego gospodarzem był Piast. Piastówki pokonały AZS AWF Katowice 3:2, Promień II Sosnowiec 3:1 oraz przegrały z Polonią Świdnica 1:3.

Turniej wygrała siatkarka ze Świdnicy, którym przypadł puchar dyrektora WKKFiT Urzędu Wojewódzkiego. Dalsze miejsca zajęły zespoły Piasta, AZS AWF i rezerwy Promienia. (r)



Od lewej: Mariusz Żywioł, Rafał Foltyn i Jacek Tomica • Fot.: Stanisław Foltyn

MINIKARZYŚCI CIESZYŃA MISTRZAMI POLSKI

Tegorocznym gospodarzem XII Mistrzostw Polski w Minikarach była sekcja minikarowa Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Cieszynie. Zawody przeprowadzono w ub. niedzielę na 670 m trasie. Uczestniczyło 62 zawodników z najsilniejszych ośrodków minikarowych w kraju.

Jak przystało na ogólnopolską imprezę sportową, mistrzostwa zostały starannie przygotowane i sprawnie przeprowadzone. Nie dopisała tylko aura; było bardzo zimno, zawody oglądało mniej niż przewidywano widzów. Ponadto niektórzy co żartowano, iż niegościnni gospodarze zagarnęli wszystkie ważniejsze nagrody i puchary dla siebie. Nie jest to cała prawda. Cieszyńscy nie wystawili w kategorii wiekowej 15 — 18 lat zawodników i tym samym pozwolili innym sięgnąć po mistrzowskie trofea...

Drużynowym mistrzem Polski, zresztą po raz 3, zostali minikarzyści z Cieszyna, którzy wyprzedzili zespoły ze Starachowic i Kłodzka. Sekcji TPD przypadł więc puchar naczelnika ZIIP oraz główna nagroda wojewody.

W grupie dziewczynek zwyciężyła Katarzyna Heszpla — 3,02,64 przed Emilią Toch — 3,06,74 (obie Kłodzko) i Anną Pilarską (Gniezno) — 3,08,72.

W grupie chłopców uzyskano następujące wyniki: Kat. do 8 lat: 1. Sebastian Bizub (Cieszyn) — 2,33,11, 2. Rafał Kopek (Starachowice) — 2,41,36, 3. Tomasz Smoleń (Cieszyn) — 3,02,80.

Kat. 9 — 12 lat: 1. Rafał Foltyn — 2,12,07, 2. Mariusz Żywioł — 2,13,61, 3. Jacek Tomica (wszyscy Cieszyn) — 2,23,63.

Kat. 13 — 14 lat: Leszek Bobrowski (został mistrzem kraju po raz czwarty) — 2,05,49, 2. Krzysztof Smoleń — 2,08,58, 3. Jarosław Bizub (wszyscy Cieszyn) — 2,13,83.

Kat. 15 — 18 lat: 1. Cezary Zubrzycki — 2,07,14, 2. Jacek Puterko — 2,09,05, 3. Paweł Rektorek (wszyscy Kłodzko) — 2,13,79.

Najlepszy czas przejazdu uzyskał Krzysztof Smoleń (1,10,87), a nagroda publiczności przypadła Rafałowi Foltynowi.

Dużą pomoc w organizacji imprezy uzyskali gospodarze mistrzostw od zakładów pracy. Nagrody ufundowały: „Cielma”, Filia WPHW w Cieszynie, Wielobranżówka, PSS „Konsum Robotniczy”, „Las”, Cech Rzemiosł Różnych, „Polifarb”, „Juwenia”, „Termika”, „Olza”, „Karton”, „Zampol”, „Jedność”, „Elektrometal”. Zakłady Mięsne i Fabryka Automatyki Chłodniczej.

Patronat nad imprezą sprawowała Główna Kwatera ZHP. Zarząd Główny TPD oraz Ogólnopolska Komisja Sportu Minikarowego przy red. „Świat Młodych”. (kar)

Po mistrzostwach Polski odbyły się także IV Międzyklubowe Zawody Minikarowe o puchar przewodniczącego MRN w Cieszynie. Zwyciężył zespół z Cieszyna przed Kłodzkiem, Starachowicami i Gnieznem. Puchar najlepszej drużynie wręczył przewodniczący Prezydium MRN mgr Ferdynand Jarosz. Zawody obserwował również naczelnik inż. Edward Matusek oraz Kurator Oświaty i Wychowania mgr Józef Bączek. (r)

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

wpłaty na rachunek bankowy miejscowego oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XN. Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Zgłoszenia prenumerat na kraj i za granicę są przyjmowane do dnia 10 listopada na I kwartał, I półrocze roku nast. oraz cały rok nast. pny do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice.

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. naczn.), Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). ADRES red.: pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn. TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS: KM PZPR nr 038-207. OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, l p. pok. nr 11; Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju PRENUMERATA: Osoby prawne (instytucje i zakłady pracy) zlokalizowane w miastach wojewódzkich i w pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach. Instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby fizyczne (indywidualni prenumeratorki) zamieszkające na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby zamieszkające w miastach-siedzibach oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych właściwych dla miejsca zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonuje się używając „blankietu do porządu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XN. Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Zgłoszenia prenumerat na kraj i za granicę są przyjmowane do dnia 10 listopada na I kwartał, I półrocze roku nast. oraz cały rok nast. pny do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice.

Nakład: 28.079 egz.

Nr. zam. 2850-12/83

Z-13

1658 — 15 marca zmarł p. Mikołaj Rudzki. 18 czerwca został następcą cesarskiego tronu Leopold koronowany na króla rzymskiego. 21 sierpnia silne grzmoty i błyskawice. Grad padał z ulewным deszczem, że było naprawdę okropnie. O godz. 11 w nocy ponownie burza. Ten 1658 rok był bardzo mokry, w żadnym miesiącu letnim 3 dni bez deszczu nie było. Dopiero św. Michała (29 września) można było plony z pól zebrać, a z powodu złej pogody zimowe zasiewy zostały przesunięte do św. Marcina (11 listopada).

1659 — We wtorek wielkanocny spalilo się miasto Bielsko, spłonął także kościół parafialny. Wewnątrz murów miejskich zachował się tylko jeden pojedynczy dom. 12 maja w obozie Pawła Tudyka powiesił się Klemens Walek, czeladnik sukiennika. 3 sierpnia była wielka burza, która w Skoczowie porządkowała ponad 20 domów. Gonity i łaty niosło daleko na kamieniec.

SKOCZOWSKIE OSOBLIWOŚCI

1660 — W lutym spaliła się gorzelnia przy zamku w Skoczowie. Powiesił się na zamku w Skoczowie stary człowiek, który kradł krowy, w wieku ponad 80 lat. 1 lipca został uroczystie ogłoszony we wszystkich krajach cesarstwa pokój.

1661 — 17 marca, o godz. 10 przed północą spaliło się całkowicie miasto Żory. Ogień podłóżyła pewną pikardyską córka, która była zakonnicą. Oprócz katowni ocalało tylko 8 małych domków poza murami miasta. W tym roku zima była ciepła.

1662 — 5 lutego grzmiało i błyskało. 6 lutego widziano jakiś ogień na kamieniu obok ogrodu Adama Hajka. 14 kwietnia, o godz. 2 po północy słyszano od wschodu strzały i bebnienie w chmurach. Niech Bóg raczy dać tej sprawie dobry obrót.

1662 — 22 kwietnia wielka burza i błyskawice. 1 maja było takie ochłodzenie z śnieżycą i silnym mrozem, że nikt nie mógł się temu dość nadziwić. Już powinno nadejść lato, a tu nagle nastąpiły takie chłody, jak w czasie zimy k. świąt Bożego Narodzenia lub Matki Boskiej Gromnicznej. Trwało to 4 dni, przez co zboża, in. uprawy polowe i drzewa zostały uszkodzone lub zniszczone. 3 lipca przyszła nagle tak wielka powódź, że zalała prawie cały kamieniec, chociaż padało tylko 1 dzień. 7 sierpnia strasznie wielka powódź, prawie we wszystkich krajach poczyniła nieopisane szkody. 17 września zmarł w Skoczowie Kasper syn Magdaleny Reissowej. Przybyli dwaj synowie tejże Magdaleny Reissowej z Krakowa gdzie panowała śmierć, potem przez nich zostały zarażone 2 domy, w których zmarło 30 osób. 8 października udał się Chrystian Reiss na wolne pole, gdzie zmarł mu dzieci.

1663 — 26 stycznia bardzo mocno grzmiało i błyskało. Potem spadł wielki śnieg. 5 maja, po południu, razem z wichurą spadł wielki grad, trwało to przeszło 3/4 godziny i poczyniło wśród drzew, roślin i in. upraw wielorakie szkody. Po czym nastąpiła wielka powódź. 27 lipca u Jerzego Kozła zmarła służąca imieniem Dorota. Przez nieostrożność rozniecała ona ogień nad garnkiem, w którym był proch strzelniczy; wybuch spalił jej twarz, oczy i usta. 25 września zdołali Turcy 9 zamków w królestwie węgierskim. 10 października wielka ucieczka przed Turkami, którzy nie małe szkody na Węgrzech i Morawach poczynili i wiele tysięcy chrześcijan wzięli do niewoli lub obcięli im głowy. 17 listopada rozbójnicy niespodziewanie napadli i zamordowali okrutnie p. Joachima Marklowskiego w Hermanicach. 30 listopada zabili chłopci w Pogwizdowie przy bilowickim mostku pewnego żołnierza, który chciał ich obrabować. 26 grudnia w dniu narodzenia Chrystusa okropnie silny wiatr przewracał ludzi, którzy szli do kościoła i także zabudowani.



Z NASZEGO ARCHIWUM. Fragment ul. Bobreckiej opodal wlotu do niej ul. Garnarskiej w Cieszynie. Zdjęcie pochodzi z pierwszych lat naszego stulecia i ułrwała nie istniejące chatki. Cenne jest także ułrwienie ówczesnego straju miejskich plebejuszy. ● Tekst TK. ● Reprod. Janina Ciupek

ŚLĄSKIE EPIZODY HISTORYCZNE

W serii „Śląskie epizody historyczne” Śląski Instytut Naukowy w Katowicach wydał dwie aktualne prace. Są to:

AKCJA TANNENBERG Andrzeja Szefera, poświęcona słynnej prowokacji gliwickiej, która stanowiła jeden z pretekstów do rozpętania hitlerowskiej agresji na Polskę.

JAN III SOBIESKI NA ŚLĄSKU W DRODZE POD WIEDEŃ Marii Konopka została wydana w związku z 200-leciem odsieczy wiedeńskiej. Niektóre fragmenty pracy są poświęcone epizodom cieszyńskim. Jest więc mowa o spaleniu przez oddziały węgierskie Bielska, o jabłonkowskich szafkach, o nieporozumieniach między wojskami Sieniawskiego a cieszyńskimi mieszczanami itp.



Fulda przyszedł do chałupy naprawy. Baba się go pyta:

— Posłuchaj, stary, czemu ty właściwie tak popłojasz?
— To z miłości do ciebie.
— Jak to?!

— Nó bo największą radość móm wtedy, jak se popiję i cie podwójnie widzę.

— Posłuchaj, tato, jak poznać, czy je gdo pijany?

— To bardzo proste. Podziwaj się, tam idzie cęstą dwóch chłopów, ale dybych był pijany, to bych widział sztyrówch.

— Tato, przeca tam idzie jyny jedyn chłop!

Przed Sądem Rejonowym w Cieszynie się toczyła rozprawa. Sędzia się pyta oskarżonego:

— Czy my się już aby na tej sali kiedy nie spotkali?

— Ja, ale to było dawno.

— Kiedy?

— Pięć років tymu.

— Od tego czasu oskarżony nie był karany?

— Ni.

— A co oskarżony przez tyn czas robił?

— Siedziołech w więzieniu.

Kajzar przyszedł do roboty z porządną gruszką na czole.

— Co ci się stało?

— A cóż by inszego? Baba mie pizła!

— Czym?

— Garcym.

— Toś się ni móg uchylić?

— Uchylilech się, ale moja baba je jak artylerzysta; óna umij obliczyć, kaj je cel w ruchu.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

● 22-letni student medycyny **Kazimierz Bogocz** z Cieszyna jechał nieoświetlonym motocyklem ze Skoczowa do Ustronia. W pewnej chwili najechał na przydrożny kamień i został wyrzucony z siodelka. Wskutek uderzenia motocyklista doznał złamania podstawy czaszki i został przewieziony w ciężkim stanie do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

● Najprawdopodobniej pod palenie stało się przyczyną pożaru, który strawił stodołę **Alojzego Lazara w Strumieniu**. Wewnątrz znajdował się spory zapas paszy, która także spłonęła. Wysokość strat oszacowano na ok. 6 tys. zł.

● W Tatrach odnaleziono zwłoki 23-letniego **Witolda Wojnara**, studenta chemii na uniwersytecie warszawskim. Ofiara gór ukończyła gimnazjum w Cieszynie. Wojnar był jedynakiem; jego ojciec pełnił wówczas funkcję dyrektora Związku Koksowni w Katowicach.

● W Zarzeczu została poświęcona strażacka pompa („sikawka”). Odsłonięto tam również pomnik upamiętniający poległych w okresie I wojny światowej.

● Kamień węgielny pod budowę nowego kościoła poświęcono w **Kisielowie**.

● W Zarzeczu przejeżdżała furmanka, załadowana specjalnym sianem, przeznaczonym do wyrobu materaców („włosiona”). Powoźcy nie dostrzegli, że na wóz wdrapało się kilkoro dzieci. Jedna z dziewczynek spadła. Koło najechało na jej stopę i zmiażdżyło wszystkie palce.

● Zdarzył się kolejny śmiertelny wypadek na 3 iazie w Cieszynie. Kapał się w tamtym niedozwolonym miejscu urzędnik pocztowy z Kocobędza, **Rudolf Bubik**. W pewnej chwili porwał go wir i wciągnął w głębinę.

● Jubileusz 25-lecia obchodziło Kolo Macierzy Szkolnej w Pogwizdowie. Z tej okazji zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele, urządzono akademie w rest. H. Pieczonki oraz udaną zabawę ludową.

● Strzałem w skroń pozbawił się życia 26-letni **Paweł Steller** z Ustronia. Samobójstwo zostało popełnione w tzw. Kamieńcu obok Wisły.

● Starostą w Cieszynie został **Jan Plackowski**.

»CIESZYŃSKI« SAMOLOT

W r. 1937 społeczeństwo polskie ufundowało 127 samolotów z przeznaczeniem dla aeroklubów. Jeden spośród nich zakupili mieszkańcy Cieszyna. Był to słynny RWD-8, a więc samolot sportowo-turystyczny, nadający się także do szkoleń. Samoloty tego typu kosztowały od 15 do 20 tys. zł tj. ok. 3—4 tys. dolarów.

Dowodzi to ofiarności i zamożności Cieszyńiaków. (K.T.)



Palące się ogniska są charakterystycznym akcentem jesieni. ● Fot.: Paweł Czupryno

PAŹDZIERNIK

Na świętego Franciszka (4 X) smutno w polu pliszka.

Święty Gaweł (16 X) stoi za to, jaki będzie przyszłe lato.

Małgorzata (17 X) zapowiada, jaki będzie w połówce lato.

Święta Urszula (21 X) perty rozsypała, rano stanęła i wszystki pozbięrała.

Szymona i Judy (28 X) wszystko już do budy pozbięrał, pochowali pilne nasze ludy.

ELIMINATKA KONIKOWA

Rozpoczynając od pola wskazanego strzałką należy wykreślić z diagramu — posuwając się ruchem konika szachowego — nazwy 3 maszyn rolniczych, przedstawionych na rysunkach. Pozostałe litery w diagramie — czytane rzędami poziomymi — dadzą rozwiązanie zadania, którym jest polskie przysłowie.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 13 października nadesłają prawidłowe rozwiązanie eliminatki konikowej, rozlosujemy nagrody książkowe.

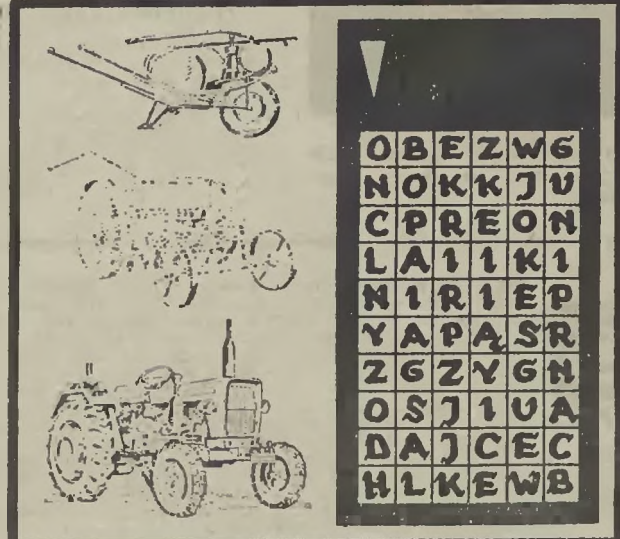
ROZWIĄZANIE ALGRAMU OKOLICZNOŚCIOWEGO (KAR-0CH)

Z N-RU 35/1143

Gdy nadejdzie wrzesień,

wtedy pełna stodoła i kleszeń.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie algramu okolicznościowego wylosowali: Beata GUNIA z Bielska-Białej i Małgorzata ZARŁOK z Cisownicy. Nagrody wysyłamy pocztą.



OSTATNI ŁOŚ

W cieszyńskich lasach znaleziono ślad dawnej łowni zwierzyny łownej. Już w XVI w. wprowadzono jej ochronę i chów w tzw. zwierzynicach. Tereny objęte ochroną obejmowały księżęce lasy w Mostach, Ligocie, oach, Zukowie i Ligocie. Uprawiano tam chów jeleni i łosiów. Dzięki temu zwierzęta te przetrwały do XVIII w., żyły zatem dłużej niż dynastia cieszyńskich Piastów; ostatniego łosia zastrzelono w r. 1743.

Prawo polowania było zarezerwowane dla księcia i ich szlachty (w granicach ich posiadłości). Kłusownictwo surowo karano. W XIII w. groziło sprawcy obcięcie praw ręki i konfiskata mienia. W XVI w. ustalono karę w wysokości 10 grzywien lub więzienia.

Szczególnie czuła na punkcie praw do polowania była księżna Katarzyna Sydonia. Do dziś opowiada się, jak darowała ona wspaniałomyślnie karę chłopu, który zastrzelił dziką w zając, który wyrzucił z ręki rządzającego mu szkoda uprawie. Mniej wyrozumiała była wobec szlachty. W 1597 r. oskarżyła przed sądem starostę skim Wilhelma Barskiego o Koniakowa o to, że „na chłopcach jej często polował z karami, a nado w księżęckim wozie, na gruncie ligockim, wozem, zał ubić kilka zająców”. W 1600 r. czyła też sprawę Ruzickiego z Cierlicka za zabicie jelenia, który uciekł z księżęcego zająca rżynca.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

W ub. poniedziałek odbyła się uroczysta inauguracja 13. z kolei roku akademickiego w Filii US w Cieszynie. Uczestniczyli w niej m.in.: sekretarz KW PZPR dr Jerzy Kopel, wicewojewoda bielski dr Jan Wałach, Senat Uniwersytetu Śląskiego na czele z JM prof. dr. hab. Rektorem Sędzimirem M. Klimaszewskim, przedstawiciele miejskich władz partyjno-państwowych, instytucji, przedsiębiorstw i zakładów pracy.

JM Rektor poinformował, iż w br. akademickim studia na US podejmie 3,5 tys. osób, w tym ok. 1 tys. w cieszyńskim Wydziale Pedagogicznym - Artystycznym. Wydział ten - stwierdził - staje się coraz silniejszym ogniwem uniwersytetu.

Tegoroczne zadania omówił Pełnomocnik Rektora ds. Filii doc. dr hab. Wojciech Kojas. Filia prowadzić będzie studia dzienne i zaoczne na 5 kierunkach: wychowania plastycznego, muzycznego, przedszkolnego, pedagogiki pracy kult.-oświatowej oraz

nauczania początkowego. Kandydatów na nauczycieli klas początkowych szk. podstawowej kształcić się będzie w oparciu o oryginalną, nie-spolitykaną na innych uczelniach, organizację studiów. Spośród ważniejszych zadań należy wymienić opracowanie koncepcji, planów i programów studiów podyplomowych w zakresie wychowania muzycznego i plastycznego oraz rozpatrzenia możliwości uzyskiwania przez studentów Filii, kosztem 300

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

GTOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR. 40 (1148) • ROK XXV • 7-13 X 1983 R. • CENA 6 ZŁ.

• W CIESZYNIE PRZYJMOWANO SKARGI I ZAŻALENIA OD LUDNOŚCI
• POŁTORA ROKU BEZ EMERYTURY • Z PUŃCOWA DO MARKŁOWIC
ZA 1,5 GODZINY • KIEDY PO WYPRAWKĘ?

DZIEŃ PRAWDY

Po Skoczowie i Ustroniu, w ub. poniedziałek pracownicy Sektora Inspekcji, Skarg i Listów Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bielsku-Białej przyjmowali i rozpatrywali skargi i zażalenia do ludności Cieszyna i najbliższej okolicy.

Od godz. 8 do 18 przyjęło w siedzibie Komitetu Miejskiego partii 52 osoby, były również interwencje telefoniczne. Najwięcej skarg, bo ok. 20 proc., dotyczyło Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zgłaszały się nawet osoby, które przez 18(!) miesięcy nie mogły się doprosić o emeryturę.

Stosunkowo duży procent skarg dotyczyło złej pracy administracji, handlu, służby zdrowia i komunikacji.

B. K. z Puńcowa interweniował w imieniu kilkunastu pracowników „Polifarmu” w sprawie niedostosowa-

nia połączeń między PKS i komunikacją miejską. Najdotkliwiej odczuwają to pracownicy I i III zmiany, którzy tracą po 1,5 godz. na dojazd z Puńcowa do Markłowic.

T. L. z Cieszyna interweniował wielokrotnie w MPGKiM o przeprowadzenie remontu dachu budynku przy pl. Inwalidów Wojennych 5, gdyż mieszkanie M. i K. L. jest systematycznie zalewane. Dotyczyła (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

WYRÓŻNIENIA DLA DZIAŁACZY TWP

W poniedziałek odbyła się w Bielsku-Białej uroczysta inauguracja roku oświatowego Towarzystwa Wiedzy Po-wszechniej. Przybyli m.in. sekretarz KW PZPR-Jerzy Kopel, Kurator Oświaty i Wy-chowania Józef Bączek oraz przedstawiciel Zarządu Głównego TWP Paweł Arndt.

Długoletnim działaczom i wykładowcom Towarzystwa wręczono odznaczenia państwowe, wojewódzkie i organizacyjne. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Karol Gajdzica (Skoczów), odznakę „Za zasługi dla woj. bielskiego” Franciszek Zahradnik (Cieszyn), a złotą honorową odznakę TWP „Zasłużony popularyzator wiedzy” Józef Bączek (Cieszyn). (r)

PRON W KOPALNI

Dnia 28 ub. m. w KWK Kaczyce grupa inicjatywna zwołała zebranie w celu omówienia możliwości powołania do życia zakładowej komórki PRON-u. 35 przybyłych pracowników kopalni wybrało 7-osobowe Prezydium. Przewodniczącym Rady PRON-u w KWK Kaczyce obrano inż. Mieczysława Mazura.

W zebraniu uczestniczył czł. Rady Krajowej PRON-u Władysław Kaleta z Cieszyna. (kk)

• BOGATA OFERTA IMPREZ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH

OBCHODY JUBILEUSZU LWP

W br. przypada 40 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. Z tej okazji we wszystkich miastach i wsiach naszego regionu odbędą się imprezy o charakterze kulturalnym, oświatowym i sportowym.

Bogaty program przygotowano w Cieszynie. Dnia 12 bm. o godz. 14.30 na Rynku odbędzie się uroczysty apel żołnierski, WOP otrzyma imię „Ziemi Cieszyńskiej” i

zostanie wpisany do Złotej Księgi Zasłużonych dla Miasta Cieszyna, a koło Związku (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

ZŁOT OM TUR-OWCÓW

W ub. sobotę odbyło się w SP nr 1 w Ustroniu spotkanie b. działaczy Organizacji Młodzieży TUR z młodzieżą. Uczestniczyli m.in.: Urszula Greń - sekretarz ZW ZSMP, Andrzej Olębski - kom. woj. ORMO, Bogdan Hajek - przewodn. Rej. Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego. Spotkanie prowadził przewodn. ZSMP w Ustroniu Andrzej Kłos.

Referat omawiający działalność organizacji na ziemi cieszyńskiej w latach 1943-48, ze szczególnym uwzględnieniem pracy kół OM TUR w Ustroniu i w Gołach wygłosił dr Alojzy Waszek.

Medale pamiątkowe wybite z okazji 60 rocznicy powstania OM TUR otrzymali: Karol Błaszczak, Jan Cymorek, Władysław Hladky, Emil Markużel, Marian Papiernik, Paweł Podzórny, Helena Szarowska,

Rudolf Słowienka, Leopold Tajner i Alojzy Waszek. Kilkunastu działaczom wręczono listy ZW ZSMP w Bielsku-Białej. Uczestnicy zlotu zwiedzili szkolną izbę tradycji, w której urządzono ekspozycję, obrazującą dorobek ustronińskich kół „Sily” i OM TUR.

W części artystycznej wystąpił uczniowski chór ze SP nr 1 oraz zespoły recytatorskie z SP nr 1 i 2 w Ustroniu. (kar)

DOWODY DLA 18-LATKÓW

Uroczyste wręczenie dowodów osobistych młodzieży oraz ślubowania na Konstytucję należą już do tradycji. Ostatnio w Urzędzie Stanu Cywilnego w Hażlach dowody z rąk przewodn. GRN mgr. Antoniego Cimeiocha i naczelnika inż. Stanisława Szczyrby otrzymało 14 młodych mieszkańców gminy, a wśród nich pełnoprawna już studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego Alicja Machaj. (r)

SZKOŁA POD PATRONATEM KRÓLA

Jubileusz 50-lecia obchodzi Szkoła Podstawowa nr 1 w Brennej, która jako jedyna w woj. nosi imię zwycięzcy spod Wiednia - króla Jana III Sobieskiego. Z tej okazji odbyło się szereg uroczystości. Uczniowie zaprezentowali ludności Brennej, a póź-

niej pedagogom, partytucznym widowisko nawiązujące do zwycięstwa sprzed 300 lat. Odbyło się także spotkanie b. nauczycieli szkoły, wśród których znalazła się

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

GOLESZOWSKIE OBRADY WKO

W Goleszowie odbyło się wyjazdowe posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Poprzedzone ono zostało komleksową kontrolą przeprowadzoną przez członków

WKO. Wysoko oceniono działalność polityczno-obronną prowadzoną przez Komitet Gminny PZPR oraz pracę jednostek MO i ORMO. (r)



Dziekan doc. dr hab. Janusz Sellgman wręcza indeks studentce I roku wychowania początkowego Gabrieli Albińskiej. • Fot.: Paweł Czupryna.

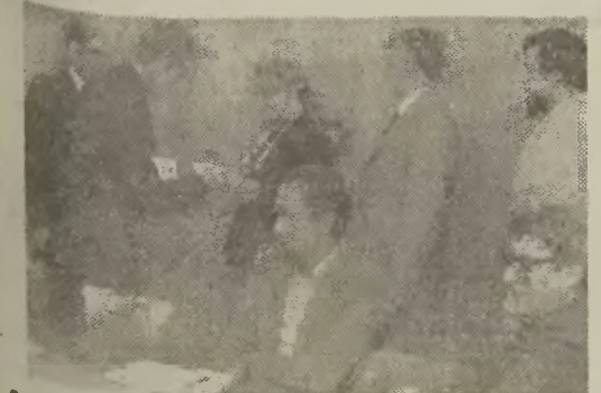
NOWY ROK SZKOLENIA PARTYJNEGO

U ub. środę odbyła się w Komitecie Miejskim PZPR w Cieszynie uroczysta inauguracja nowego roku kształcenia ideologicznego. Przybyli m.in.: sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej Jerzy Kopel i I sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk.

Okolicznościowy referat wygłosiła sekretarz KM Alicja Kopel; głos zabrał także Jerzy Kopel. Wręczono indeksy wybranym słuchaczom WUML. Otrzyma- li je: Irena Pawelec (ZSZ nr 1), Henryk Niedoba („Olza”) i Janusz Masłowski (PHS).

O prowadzonych w r. szk. 1983/84 formach kształcenia ideologicznego poinformował kierownik Miejskiego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej Andrzej Szalbot. Pracę podjęmie 78 zespołów szkolenia podstawowego, w ramach WUML-u prowadzony będzie 2-letni kurs Studium Nauk Społecznych (2 grupy) i 1-letnie Studium dla Aktywności Robotniczej. Ponadto zostaną zorganizowane szkolenia kandydatów partii, młodych stażem członków, wykładowców oraz lektorów. Te ostatnie obejmą również osoby z Wiśły, Ustronia, Hażlach i Goleszowa.

Na zakończenie wygłosił inauguracyjny lektor KW PZPR dr Edward Bulawa. (kar)



Sekretarz KW Jerzy Kopel wręcza indeks studencki WUML Irenie Pawelec. • Fot.: Janina Ciupek.

ZAGOSPODAROWANIE SKOCZOWA

Nad zagospodarowaniem m. i gm. Skoczowa dyskutowano podczas ostatniego zebrania plenarnego MK Stron-nictwa Demokratycznego. Uczestniczyli w nim m. in. członek Prezydium WK SD Czesław Lason i przewodniczący PRON Zdzisław Jar-makowski.

Okolicznościowe przemówienie, poświęcone 40-leciu Franciszek Rychlicki. Wzię- przystąpił zast. naczelnika miasta Romuald Cieślak.

W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę racjonalnego (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

ZIEMNIANKI WYKOPANE

Sprzyjająca w br. aura znacznie przyspieszyła wykopy ziemniaków. Wykonano je zarówno na terenach nizinnych, jak w górach.

W letniej pracy te dobre- gły końca już w ub. tygodniu. Ziemniaki sprzątnięto z 307 ha. Niebawem przystąpi się do zbioru buraków pa- stewnych z 4 ha i warzyw z 20 ha. W 100 proc. wykonano orki zimowe na 250 ha.

W Wiśle zakończono wykopy na obszarze 200 ha. Przystąpiono do orki ziem- nych na 100 ha. Kończy się zbiór warzyw gruntowych, które zajmowały 5 ha.

W obu tych podgórskich miejscowościach nie sieje się zbóż ozimych. Wszystkie prace siewne prowadzi się wiosną. (cz)

NOWA KAPLICA

Na mapie regionu przybył kolejny obiekt sakralny. W ub. czwartek biskup katowicki Herbert Bednorz poświęcił w Ustroniu-Polanie nową kaplicę pw. Św. Michała Archa- niola i punkt katechetyczny. (cz)



Wraz z wykopkami ziemniaków zbierano z pól buraki. W spółdzielniach produkcyjnych w pracach tych uczestniczyły specjalne kombajny. • Fot.: Paweł Czupryna.

Z ŻYCIA PARTII

● Dnia 3 bm. obradowała Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w Cieszynie. Obradom przewodniczył I sekretarz KM Karol Kolarczyk.

Zatwierdzono materiały na plenarne posiedzenie, które poświęcone zostanie ocenie realizacji programu oszczędnościowego i antyinflacyjnego w cieszyńskich zakładach pracy. Rozpatrzone także szereg spraw organizacyjnych.

(r)

● Dnia 30 IX odbyło się w Hażlachu wyjazdowe posiedzenie Komisji Rolnej i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR w Bielsku-Białej. Obradom przewodniczył sekretarz KW PZPR Zbigniew Krystian.

Informację o realizacji w gminie uchwał partyjnych dot. rolnictwa złożył I sekretarz KG PZPR Antoni Cimiecch, a wyniki gospodarcze omówił nacelnik Stanisław Szczyrba.

Członkowie Komisji odwiedzili RSP „Przyjaźń” w Zamarzynie oraz zapoznali się z pracą SKR i SG w Hażlachu.

(r)

UWAGA! FAŁSZYWE ZŁOTO

Otrzymałmy sygnały, że mniej więcej od roku na terenie Skoczowa i Cieszyna istnieją „podaż” kółczyków i fałszywych złotych i srebrnych. Wszystkie wskazuje na to, że złoto jest fałszywe.

Idąc e dentystyczny, wynaleziony w RFN metal. Ma wygląd złota, jest odporny na kwasy wysokiej próby, ale różni się ciężarem właściwym. Czernieje w zetknięciu z jodyną!

Namawiamy do wzmocnienia czujności!

(o)

Za złożone współczucia, wieńce, kwiaty oraz udział w pogrzebie naszej najdroższej Matki

śp. Stefani GIL

wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, pracownikom Meprozet Nierodzim i Polifarb Cieszyn serdeczne podziękowania składają

CÓRKA I SYNOWIE

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

Władysława KONDERLI

orkiestrze, delegacjom: Celmy, Szkoły Muzycznej i ZBoWiD, krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym serdeczne podziękowania składają

RODZINA

Wszystkim, którzy w dniu 1.10.83 po raz ostatni pożegnali naszego ukochanego Męża, Ojca, Dziadka

śp. Rudolfa NIEMCA

serdeczne podziękowania składają

ZONA Z RODZINĄ

PODSUMOWANIE LETNIEGO SEZONU TURYSTYCZNEGO

Z okazji Światowego Dnia Turystyki dnia 28.IX w Urzędzie Miasta Wisły odbyła się spotkanie pracowników i działaczy wojewódzkiego ruchu turystycznego z przewodniczącym GKT, ministrem Janem Ciszowskim. W spotkaniu uczestniczyli ponadto: wicewojewoda Michał Krzyśka oraz przedstawiciele aktywnie wspierających turystykę na Podbeskidziu miejscowości, instytucji, przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Wysokie uznanie dla działaczy wyraził wicewojewoda. — W ub. sezonie — stwierdził — nie zanotowaliśmy żadnych skarg, znacznej poprawie uległa jakość usług hotelarsko-gastronomicznych, na wysokości zadania stanął również handel. Podniósł się poziom bezpieczeństwa, GPR nie zanotował żadnych poważniejszych wypadków, jedynie WOPR ma na koncie 9 zatonięć, w tym 5 osób nie- trzeźwych. O dalszych, 500

miejsz rozbudowana została baza noclegowa.

Min. J. Ciszowski z zado- woleniem odnotował wzrost liczby turystów. W 1983 r. wypoczywało ich w Beski- dach 4 mln, o 1,2 mln wię- cej niż w r. 1980. Zdaniem ministra, Bielskie wyróżnia się większą dbałością władz miejsko-gminnych o tury- stykę oraz bogactwem ofer- ty kulturalnej dla wczaso- wiczów.

Podczas spotkania naj- ofiarniejszym działaczom

wręczono państwowe i re- sortowe odznaczenia. Z Cie- szyńskiego Srebrną Odznakę GKT otrzymała Irena Czyż z FWP w Wiśle, Białymie: Anna Foniok i Janina Ma- tras z PT „Czantoria”. Na- grodami pieniężnymi, poza wymienionymi, uhonorowa- no: Zbigniewa Niemca (Or- bis, Cieszyn), Jana Misiorza (Orbis, Wisła), Ryszarda Ma- zura (PTTK, Cieszyn), Wła- dysława Hellera (UG Bren- na), Jana Kojmę (kino, Wis- la), Annę Kielatę (GOK, Brenna), Elżbietę Sikorę (UM, Ustronie), Genowefę Kilmosz (UG, Brenna), Ste- fana Burcana (WOP, Cie- szyn) i Mieczysława Pie- traszkę (GUC, Cieszyn).

Po południu minister w towarzystwie wojewody biel- skiego Stanisława Łuczkie- wicza zwiedził obiekty tu- rystyczne Ustronia. (kk)

DZIEŃ PRAWDY

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

sowe interwencje nie daly rezultatu.

Cz. M. z Cieszyna, pra- cownik „Polifaru” posta- wił pytanie, czy zgodne jest z duchem reformy gospo- darczej, aby w Oddziale PTG w „Polifarbie” na 6 pracowników fizycznych by- ło zatrudnionych 4 umysło- wych?

H.B. z Cieszyna w imie- ni kilku ciężarnych kobiet z „Celmy” zwróciła uwagę na niezyciowy przepis mó- wiący, iż talon na tzw. wy- prawkę można otrzymać tylko 28 dni przed poro- dem. Ich zdaniem jest to termin stanowczo za krótki, tym bardziej, że zdarzają się przedwczesne porody. Wiele krytycznych uwag padło pod adresem poradni ginekologicznej w Ubezpie- czalni, która zgodnie z wi-

zylówką powinna być czyn- na do godz. 15. Tymczasem rzadko można w niej zastać położną po godz. 14.

Były też sprawy interwen- cyjne zgłaszane całkowicie bezinteresownie, świadczące o trosce ludzi o wspólne dobro. Mówiono o dewasta- cji dróg i chodników, niszczeniu oświetlenia i ławek parkowych, samowoli ponie- kąd kierowców sklep- ow, narzekano na złą ja- kość pieczywa i brak pie- czywa cukierniczego, wska- zywano na zagrożenie w ru- chu drogowym itp.

Część interweniujących otrzymała wyjaśnienia na miejscu. Pozostałe wnioski i skargi trzeba będzie do- kładnie zbadać, przeanalizo- wać. Ich załatwienie nie zawsze leży w kompetencji zakładów pracy czy władz miasta. Jak nas poinformo- wano, na wszystkie wnio- ski zostaną udzielone odpo- wiedzi. (kar)

TURYŚCI Z »KONSUMU«

Kolo PTTK nr 4 przy PSS „Konsum Robotniczy” w Cie- szynie powstało w 1935 r. Jest ono inicjatorem oraz or- ganizatorem krajowych i za- granicznych wycieczek krajo- znawczych. Działacze organi- zują rajdy samochodowe, zła- zy, uczestniczą w rajdach górskich organizowanych przez inne instytucje turysty- czne, a od 4 lat sami organi- zują ciekawy zjazd turysty- czny z metą na Grabowej k. Brennej.

Jak się dowiedzieliśmy od sekretarza kola mgr Krysty- ny Kłody, prowadzone są również pogadanki połączone z wyświetlaniem przeźroczy, członkowie uczestniczą w pracach społecznych (m.in. wnieśli duży wkład w uru- chomienie tzw. chatki na Grabowej), prowadzą także wypożyczalnię sprzętu. (r)

KOLOROWY ŚWIAT KAROLA PRYMUSA

W serii wydawniczej Macie- rzy Ziemi Cieszyńskiej „Syl- wetki” ukazała się kolejna praca autorstwa Józefa Zyty Sarany WOJNAR pt. „Kolo- rowy świat Karola Prymusa”. Obok biografii nauczyciela i malarza przynosi wykaz jego prac plastycznych, zestaw fol- derów i katalogów wystaw z jego udziałem oraz listę przy- znanych mu nagród i wyróż- nień. (kk)

ZAGOSPODAROWANIE SKOCZOWA

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

rozwoju i rozmieszczenia szczególnie w nowych osie- dlach mieszkaniowych branżo- wych zakładów usługowych. Domagano się także usunie- cia rażących niedostatków infrastruktury, głównie w zakresie kultury, oświaty i służby zdrowia.

W podjętej uchwale zobo-

wiązano Prezydium MK do przeprowadzenia wspólnie z kierownictwem Cechu Rze- mięstwa Różnych szczegółowej analizy potrzeb w zakresie usług dla ludności, w tym również dla rolnictwa. Zwró- cono także uwagę na potrze- bę zintensywnienia naboru uczniów do szkolenia związa- nego z rolnictwem w za- wodach rzemieślniczych. (cz)



Kłopoty z wodą zmusiły procowników Państwowego Gos- podarstwa Rybnickiego w Pogórze do wcześniejszego rozpoczęcia odłowów karpia. Już z początkiem września przystąpiono do sprzedaży ryb dla potrzeb rynku za pośrednictwem PSS-ów i Centrali Rybnej. Dotychczas łą- drogą trafiła do sklepów ponad 40 t. W ub. poniedziałek ruszyły odłowy karpia na święte stoły. ● Fot.: Paweł Czupryna.

JUBILEUSZ LWP

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Byłych Żołnierzy Zawodo- wych otrzyma sztandar orga- nizacyjny. W dzień póź- niej żołnierze będą gościmi władz polityczno-gospodar- czych miasta, a kadra ofi- cerska oraz kombatancki spot- kają się z załogami zakładów pracy i młodzieżą szkolną. Ponadto zorganizowane zo- staną: seminarium nt. LWP, wystawy odznaczeń i orde- rów wojskowych, kiermasze książek o tematyce wojsko- wej, dni otwartych koszar, uroczyste apele w szkołach z udziałem przedstawicieli LWP, ogniska pn. „Harcerze — żołnierzom” oraz pokaz filmów wojskowych w kinie „Piaśń”.

WYSTAWY, SPOTKANIA
1—13 X, Dom Narodowy — wystawa pl. „Wojsko Pol- skie w obronie granic”.
6—13 X, Dom Narodowy — wystawa modeli latających.
8 X, godz. 16, Park Kas- tanowy — młodzieżowy fe- styn sportowy.
10 X, godz. 18, Teatr — wieczór poezji żołnierskiej.
11 X, godz. 17, Dom Na- rodowy — spotkanie z dzien- nikarzem „Żołnierz Polski”.
11 X, godz. 18, Teatr — koncert pn. „Spółczesność — wojsku”.

IMPREZY SPORTOWE
8 X, godz. 9, sala ZSZ CZSR — turniej piłki siatko- wej o puchar przewodniczą- cego ZM ZSMP.
8 X, strzelnica w Gulde- wach — zawody strzeleckie o puchar WOP. (r)

ZASADY SPRZEDAŻY MIĘSA

Jak nas poinformował Wydział Handlu UW w Bielsko- Białej, z dniem 1 października zostały wprowadzone nast. zasady sprzedaży mięsa i jego przetworów:

- Karty zaopatrzenia podlegają rejestracji w miejscu za- mieszkania w terminie do 7. każdego miesiąca. Obowią- kiem sklepu jest ostemplowanie karty zaopatrzenia i nanie- sienie na niej liczby porządkowej.
- Nie zarejestrowane w podanym terminie karty zaopa- trzenia mogą być realizowane wyłącznie w wytypowanych sklepach, którymi są: w Cieszynie sklep mięsny nr 6 przy ul. Menniczej 16, w Ustroniu sklep nr 13 przy ul. 22 Lipca, a w Skoczowie sklep nr 29 (Pawilon Handlowy) przy ul. Gwardii Ludowej.
- Sprzedaż mięsa i jego przetworów w sklepach, które zarejestrowały karty zaopatrzenia, odbywa się w dowol- nym, wybranym przez klienta dniu.
- Kierownicy sklepów PSS i PHS zostali zobowiązani do takiego podziału masy towarowej, by 40 proc. przeznacz- nego zostało do sprzedaży przed południem, a 60 proc. po południu.
- Sprzedaż artykułów deficytowych, jak: mięso wieprzo- we, wędzonki i wędliny suche odbywać się będzie w ilo- ściach przewidzianych strukturą dostaw w danym miesiącu. Fakt zakupu tych artykułów zostanie odnotowany na od- wrocie karty zaopatrzenia.
- W celu ułatwienia zakupów osobom niepełnosprawnym, opiekunom społecznym i PCK oraz opiekunom dzieci cho- rych na ciekalię i cukrzycę stosowane będą dotychczas obo- wiązujące zasady.

KRÓTKO O CIESZYNIE

- W br. przewiduje się uby- tek ok. 10 ha ziemi użytkowa- nej rolniczo.
- Spośród usług do deficy- towych należą m. in. blachar- stwo, szewstwo, krawiectwo i fryzjerstwo.
- Działające od początku ro- ku Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego otrzymało 5 pla- cówek bandlowych.
- 3 km nowej sieci kanali- zacyjnej powstanie na os. Podgórze i przy ul. Nowotki.
- W przyszłości społeczność wy- kona się w br. 15 km sieci gazowej przy ul. Siennej, PPR i na os. Nawratówka.
- Remont sieci elektrycznej niskiego napięcia obejmie w br. tzw. Kolonię wojew., pi- kiety, ul. Pańcowska, Sejm- ową, Śrutarską, Nowe Miasto i Biogocką.
- Na ok. 5 mln zł obli- gacji koszt modernizacji pla- za- i wyładunkowego PKP w Cieszynie.
- W budowie znajduje się ok. 400 budynków 1-rodzin- nych, zlokalizowanych na wy- znaczonych do tego terenach.
- Opracowywany jest pro- jekt techniczny Biblioteki Publicznej.

PAMIĘCI WYCHOWAWCY I SPOŁECZNIKA

Zaślony wychowaw- ca i społecznik mgr Stanisław DROZDOWICZ, ur. się w 1901 r. w Kurganie na Syberii. Był wnukiem zesłańca, uczestnika Powstania Sty- czeńskiego. Przybył do Cie- szyna w 1930 r. i do ostat- nich chwil swego długiego życia pozostał wierny tej ziemi.

Zasłynął przede wszyst- kim jako doskonały mate- matyk i muzyk. Jako ab- solwent Uniwersytetu S. Batorego w Wilnie pierw- szą pracę zawodową podjął w 1930 r. w Gimnazjum Klasycznym im. A. Osu- chowskiego w Cieszynie.

Wybuch II wojny swiato- wej zmusił prof. Drozdowi- cza — wówczas już nie tyl- ko pedagoga, ale również zaangażowanego w walkę o polski teatr w Cieszynie społecznika do opuszcze- nia miasta. Schronienie znalazł w Wilnie.

Po zakończeniu wojny w lipcu 1945 r. wrócił do Cie- szyna i podjął pracę naj- pierw w Gimnazjum im. Osuchowskiego, później w Państwowym Liceum Społ- dziecznym i w Państwowym Gimnazjum Mechanicznym.



Od września 1951 r. aż do momentu przejścia na eme- ryturę w 1970 r. pracował w Technikum Budowlanym.

Passjonował się muzyką. Już w pierwszych latach pobytu w Cieszynie zorga- nizował chór i orkiestrę, prowadził tria i kwartety. Po wojnie założył kwartet męski „Gama”. Był jego kierownikiem, akompania- torem, opracowywał dlań repertuar.

Od 1953 r. zaczął współ- pracować z Towarzystwem Spiewaczym „Harmonia”. W latach 60. zorganizował w Technikum Budowlanym szkolną orkiestrę dętą. Po- zostal jej wierny jeszcze przez kilka lat po przejściu na emeryturę.

Jego postać pozostanie w wiernej i wdzięcznej pa- mięci licznych grona Jego wychowanków i podziela- jących Jego pasję muzyczne grona przyjaciół.

KAZIMIERZ FOBER

Wszystkim, którzy po- zegnali

Prof. STANISŁAWA DROZDOWICZA

okazali nam współczu- cie, złożyli wieńce i kwiaty serdeczne po- dziękowania, zwłaszcza Orkiestrze Dętej „Cel- my”, Solistom PSM w Cieszynie, Chórowi Mę- skiemu przy Kościele św. Jerzego, Dyrekcji, Gronu i Młodzieży Technikum Budowlane- go oraz przyjaciółom i znajomym składa

RODZINA

W dniu 27.09.1983 roku zmarł w wieku 82 lat

mgr Stanisław DROZDOWICZ

długoletni nauczyciel i wychowawca Technikum Budowlanego w Cie- szynie, wielki przyjaciel młodzieży.

Rodzinnie Zmarłego wy- razy serdecznego współ- uczucia składają

NAUCZYCIELE I MŁODZIEŻ ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH W CIESZYNIE

POD PATRONATEM KRÓLA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

m. in. sędziwa 92-letnia Agnieszka Kasza.

Budowę nowej szkoły zainicjował starosta cieszyński Jerzy Kisiali. Dnia 24.06.1928 r. odbyło się zebranie gminne, na którym postanowiono wybudować 5-klasowy gmach oraz wykupić teren od Jerzego i Anny Sikorów za 22.500 zł. Na cel budowy otrzymano z województwa 100 tys. zł. W 1929 roku wybrano komitet budowy, a w maju 1930 rozpoczęto prace. Do końca roku obiekt był gotowy w stanie surowym. Brak funduszy przesunął jego otwarcie o rok. Dalsze dotacje, w kwocie 30 tys. zł, później 8 tys., umożliwiły przekazanie go do użytku dnia 20.08.1933 r.

W ławkach zasiadło 318 uczniów, w tym 155 chłopców. Klasa I liczyła 64 uczniów, pozostałe, z wyjątkiem klasy V, która posiadała oddziały VI i VII, po 50. W skład pierwszego grona wchodził: Alojzy Galszka — kierownik, Józef Maciejczyk, Paweł Rasza i Henryk Malfer — nauczyciele stałi oraz Maria Krupianka — tymczasowa i Agnieszka Kasza — kobiece prace ręczne.

Z okazji 250 rocznicy odśwież wiedeńskiej 12.09.1933 odbył się uroczysty poranek. Wyświetlano film pt. „Odśwież Wiednia” oraz wmurowano marmurową tablicę upamiętniającą zwycięstwo nad Turkami. Jednocześnie szkoła zaczęła nosić imię Jana III Sobieskiego.

Z kart historii szkoły odnotujmy, że w 1934 r. założono tutaj SKO, na jesieni tego roku zakupiono 30 par nart, we wrześniu 1935 r. do szkolnej biblioteki trafiły pierwsze 72 książki (komplet lektury pomocniczej), w październiku 1937 r. uruchomiono oddział przedszkolny i wyposażono placówkę w radiodbiornik.

Po wojnie szkoła rozpoczęła działalność 22 V 1945 r. Rok szkolny trwał tylko do 14 VII. Na zajęcia uczęszczało 266 uczniów a kadra pedagogów tworzyło 6 nauczycieli: Alojzy Boneczek (kierownik), Paweł Kantor, Robert Cieślak, Józef Maciejczyk, Agnieszka Kaszanka i Maria Trojnowa. W r. szkol. 1946—47 przyszedł do szkoły m. in. Józef Figula, który wkrótce objął stanowisko kierownika i piastował je przez 22 lata.

W okresie powojennym, obok zespołów artystycznych, teatrzyku i kółka zainteresowań najwięcej sławy przyniosły szkole sportowo-narciarskie.

W ostatnim czasie powstały nowe boiska, skocznie igelitowe, myśli się nawet o zbudowaniu toru bieżowego pokrytego igelitem. Projektuje się także budowę sali gimnastycznej.

Szkoła im. Jana III Sobieskiego jest znana. Pozaregionalne sportowe i nie tylko sukcesy uczniów i wychowawców potwierdzają liczne dyplomy i puchary, obszernie zapisy w kronikach oraz ekspozycje w izbie pamięci.

PAWEŁ CZUPRYNA



Rokrocznie z okazji Dnia Babci członkowie amatorskich zespołów Młodzieżowych Domu Kultury w Cieszynie występują z atrakcyjnym programem przed mieszkańcami domów spokojnej starości.

DLA KOGO POMOC SPOŁECZNA?

Okazały budynek przy ul. Bielskiej 37 w Cieszynie. W 4 małych pokojach mieszczą się służby społeczne cieszyńskiego ZOZ. Za drzwiami z napisem Ośrodek Opiekuna Społecznego cztery panie. Zwracam się do kierowniczk Ośrodka, Janiny Klus.

— Jakiej służby formy pomocy?

— Najczęściej są to wnioski o udzielenie zasiłków pieniężnych, organizowanie pomocy sąsiedzkiej i sióstr PCK, kierowanie osób chorych, pozbawionych opieki do domów pomocy społecznej, umieszczanie dzieci w domach małego dziecka, udzielanie pomocy finansowej ludziom dotkniętym klęską żywiołową lub tragedią rodzinną.

— Z jakimi problemami borykają się pracownicy socjalni?

— Są trudności ze skompletowaniem zaświadczeń o wysokości zarobków dzieci, zobowiązanych do alimentacji na rzecz rodziców. Lu-

dzie starzy bardzo często rezygnują z proponowanej pomocy, gdyż obawiają się nieprzyjemności ze strony dzieci. Kłopoty sprawiają także kontakty z osobami chorymi psychicznie, nie dostajemy też miejsc w domach pomocy społecznej. Brak również chętnych do pełnienia funkcji opiekuna społecznego.

— Jaką pomoc otrzymują podopieczni?

— Fundusz przeznaczony na pomoc społeczną dla miasta Cieszyna wynosi w br. 6 mln zł, natomiast z Funduszu Pomocy Rodzinie — 806 tys. zł. Budżetem na pomoc społeczną dysponuje każda gmina i każde miasto. Zasiłki stale są przy-

znawane osobom nie posiadającym własnych rent i emerytur a zasiłki celowe osobom o najniższych dochodach z przeznaczeniem na zakup żywności, odzieży, opału, pościeli, bielizny itp.

— Ile osób skorzystało z pomocy?

— Zespół Opieki Zdrowotnej objął nią w ub. r. 2445 osób. W roku szkolnym 1982/83 skorzystało z bezpłatnych obiadów 233 dzieci. W br. otrzymaliśmy pomoc z zagranicy w postaci 255 paczek żywnościowych dla dzieci do lat 2. Paczki te rozprawdziliśmy wśród matek samotnie wychowujących dzieci i rodzin wielodzietnych, znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji. Wydaliliśmy także nieodpłatnie 3670 kg masła solonego dla dzieci w wieku od lat 3 do 17.

Rozmawiał:
PIOTR GIBIEC

KTÓRA „WISŁKA”?

W n-rze 37 pojawiła się relacja z uroczystości z okazji 200-lecia szkolnictwa w Wiśle. Stwierdzono tam m. in.: „Na zakończenie sesji złozonej z młodzieży szkół z Jaworniku i Głębcach ze spół „Wisłką” wystąpił regionalnym programem „Tam gdzie Czantorja się wznosi” w opracowaniu kierownika naszego zespołu, mgr Karola Chmiela.

KATARZYNA JANICA
Wisła

WYMAGA WYJAŚNIEŃ

W n-rze 36 ukazał się wywiad red. Kazimierza Kaszpera z przewodniczącym NSZZ Pracowników Cementowni „Goleśzów” Gustawem Mieczem. Wydało się, że ta pełna ostrych, zdecydowanych sformułowań wypowiedź wymaga wyjaśnień ze strony Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

Zatrudnienie etatowego pracownika jest wewnętrznie sprawą Związku. Sprawy mleka dla pracowników wymagają rozwiązania i takie zostanie podjęte. Wstrzymanie wypłaty premii dla pracowników inżyniersko-technicznych i administracyjnych biurowych za m-cę marzec i kwiecień nastąpiło wskutek nie wykonania zadań premialnych, określonych regulaminem. Zdaniem Dyrekcji, ta grupa pracowników ma największy wpływ na wyniki produkcyjne i ekonomiczne. Stąd decyzja o wstrzymaniu premii. Wstrzymaną premię wypłacano, jednakże nie wskutek interwencji związkowców, choć takie były, a po uzyskaniu korzystniejszych wyników ekonomicznych i produkcyjnych Przedsiębiorstwa.

Jeżeli chodzi o sprawę działek budowlanych to w słowach związkowców jest więcej życzliwych faktów. Nie można mówić, że działki otrzymaliśmy, ponieważ się o nie dopiero staramy. Nie został także ustalony zakres pomocy zakładu dla przyszłych budujących, chociaż będziemy się starać, aby — w miarę możliwości — Przedsiębiorstwa — była ona znacząca.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa jest zainteresowana konkretną, zdecydowaną postawą związkowców w sprawach leżących w kompetencji i zainteresowaniach organizacji związkowej. Przedstawiciel Zarządu Związku, głównie jego Przewodniczący, jest zapraszany na wszystkie narady kierownictwa, gdzie ma możliwość zapoznania się z aktualną problematyką zakładu, a poprzez uczestniczenie w procesie powstawania decyzji.

mgr ANDRZEJ HINCZYCA
specjalista ds. organizacji zarządzania

OD REDAKCJI: Podziela my pogląd, że zamieszczona na naszych łamach wypowiedź przewodniczącego NSZZ Pracowników Cementowni „Goleśzów” wymaga wyjaśnień ze strony Dyrekcji Przedsiębiorstwa. I wyrażamy zdziwienie, że nie udzielił nam ich Dyrektor. To, co bowiem nadesłał nam Specjalista, wyjaśniający sprawę działek, wyjaśnieniem nie jest. A już zupełnie nie rozumiemy pouczeń. Czy to, co powiedział dziennikarzowi Gustaw Miecz, wykracza poza kompetencje przewodniczącego związku zawodowego?

PRZEMYŃNICZYM TROPEM

NA OSIACH WAGONU

B. został oskarżony: „o to, że dnia 11.4.1982 r. przekraczając nielegalnie granicę państwa z Polski do CSRS wywoził 100 dol. USA wartości 8.392 zł (wg tabeli kursów NBP z 29.3.1982), to jest o czyn z art. 54, par. 1 ust. 5”. Sprawa była rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śl. w dniu 26.1. br. w odrębnym procesie. W sentencji prawomocnego wyroku czytamy: Oskarżonego Kazimierza B. uznaje się za winnego zarzucanego mu

czynu i za to na zasadzie art. 54 par. 1 uka stosując nadzwyczajnie złagodzenie kary (...) skazuje go na karę 12 tys. grzywny z zamianą w razie niewiszczenia jej w terminie na 60 dni zastępczej kary pozbawienia wolności (...) Orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa przedmiotu przestępstwa w postaci 100 dol. USA (...) Zasądza od oskarżonego 1.200 zł opłaty sądowej...”

RYSZARD ARKAN



Wszyscy gromko oklaskiwali piękny program patriotyczny o patronie szkoły. • Fot.: Paweł Czupryna.

ISTOTNIE — JAK BYŁO?

Z-ca dyrektora ZOZ-u w Cieszynie Tadeusz Brachaczek, nawiązując do reportażu „Napaść” ujawnia („Jak było w Poniwcu”, nr 39) prawdziwe jego zdaniem dane nt. czasu dojazdu karetki pogotowia do pobitego żołnierza. Powołując się na fakty za-czerpnięte w służbie zdrowia oraz w MO oświadcza kategorycznie, że była ona na miejscu wypadku „po ok. 5 min., a nie, jak podano, po 45 min.”. Niestety, nawet oświadczenie zebrane przez dowódcę nie potwierdza- ją tak optymistycznej diagnozy. Raz pisze on bowiem w oparciu o dane Oddziału Pomocy Doraźnej, że dojazd trwał tylko 5 min. (przyje- cie wezwania godz. 17.00, przybycie na miejsce godz. 17.05), innym razem, korzystając z informacji posterunkowej MO, że ok. 15 min. („na moje pytanie, o której godzinie używano karetkę, otrzymałem odpowiedź: przed godz. 17, ok. 16.50” — informuje).

Zawarte w tytule jego korespondencji pytanie istotnie wymaga odpowiedzi. Informację o 45 min. oczekiwaniu na pomoc lekarską uzyskałem od bezpośrednich uczestników akcji ratunkowej, których wiarygodność, zwłaszcza wobec faktu uratowania przez nich życia żołnierza, uznałem za bezsporną. Czy była to wiadomość prawdziwa, nie wiem. Z ich punktu widzenia na pewno tak.

Na czym polega paradoks? Otóż podczas gromadzenia materiału do reportażu na- się najczęściej do czynienia

nie z jedną uniwersalną, lecz z wieloma prawdziwymi indywidualnymi. Ich zobiektywizowanie z różnych względów nie zawsze jest możliwe, gdyż obok występujących niekiedy trudności z dotarciem do źródeł istotną rolę odgrywają aspekty psychologiczne. Jak np. można pogodzić relacje kobiety podekscytowanej widokiem masakry i kierowcy przybywającego z innego zupełnie świata po ofiarę? Czy gwo- lił obiektywnej prawdzie, pisząc o przeżyciach kobiety, reporter ma się opierać na odczuciach racjonalnej w tej chwili postrzegającego rzeczywistość kierowcy?

Reportaż jest jak portret pamięciowy: jeden świadek pamięta kolor włosów, drugi oczy, trzeci kształt podobno, czwarty długość nosa, piąty wykrój ust... Jest bliski prawdzie, ale czy istotnie prawdziwy?

Moi informatorzy twierdzą, że karetka jechała 45 min., wg opinii Strażnicy WOP w Poniwcu — 20 min., zdaniem posterunków MO — 15 min., Zastępcę Dyrektora ZOZ-u ustala, że 5 min. Masz babo placebo!

Prawdopodobnie idzie o czasy trwania udziału poszczególnych osób w akcji. Rodzina Szczępków ją zapoczątkowała, płosząc napastników i zawiadamiając Strażnicę, stąd zaalarmowano m. in. posterunek MO w Ustroniu oraz — nie bez kłopotów z wykreśleniem kierunkowego n-ru do Cieszyna

— Pogotowie, to z kolei powiadomiło przez radiotelefon karetkę. Nie wykluczam, że po otrzymaniu meldunku karetka istotnie jechała na miejsce wypadku 5 min., jednocześnie jednak mam świadomość, że jest to do- bry dla ustalenia sprawności zawodowej kierowcy czas przejazdu, a nie rzeczywisty czas oczeki- wania na pomoc.

Różnica ta musi być do- brze znana pracownikom służby zdrowia i nie wiem, dlaczego Zastępcę Dyrektora ZOZ-u udaje, że jej nie do- strzeża. Z zastosowanych przezeń chwytów polemicz- nych winoszę jedynie, iż o- biektowne spojrzenie zostało mu uniemożliwione przez — również znacznie utrudnia- jące pracę reporterów — fa- lszowe poczucie zawodowej solidarności i bezkrytyczna uległość racjom własnego środowiska. W przeciwnym razie nie ogłaszałby jako ściśle i prawdziwe faktów, których nie sprawdził. Wszak nie zapytał nikogo z redaktorów GŁOSU, czy istotnie miała miejsce telefo- niczna rozmowa nt. ilości szwów na głowie żołnierza? Dowiedziałby się wówczas, że nie. Cyfrę tę podał mi w oficjalnym komunikacie przedstawiciel Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej, instancji dostatecznie moim zdaniem wiarygodnej, by nie musieć się później targować z lekarzem o jej potwierdzenie.

Nawiasem mówiąc, cyto-

wana przez Zastępcę Dyrek- tora rozprawka (podejrzewam, że z przedstawicielem którejś z pozostałych piszących o napaści gazet) stanowi arcy- ciekawy przyczynek do cha- rakterystyki tak środowiska lekarskiego jak pracy dzien- nikarskiej. Ten, kto na pro- ste pytanie o ilość szwów odpowiada arogancko, iż le- karz „to nie szew lub kra- wiec i szwów nie liczy”, po- siada co najmniej grubo za- duże poczucie własnej war- tości, o kulturze osobistej nie wspominając. Na pewno nie ułatwia to reporterowi dochodzenia do prawdy.

Ponadto cyfrę tę już na drugi dzień po wypadku po- dawał w Strażnicy ojciec po- bitego żołnierza. Należy przy- puszczać, że usłyszał ją nie gdzie indziej, lecz właśnie w szpitalu. W odróżnieniu bowiem od krawców i szew- ców własnie lekarze często przytaczają ilość szwów, któ- rymi zasklepiona została rana. Zupełnie nie rozumiem, o co się obrażał rozmówca domniemanego redaktora GŁOSU?

Zastanawiam się także, jak- kie humanitarne powody zwolniły hamulce moralne Zastępcy Dyrektora i zez- wolity mu zakpić z jednego z ratowników żołnierza, na- zywając go „organizatorem pomocy” w cudzysłowie i po- mawiając o działaniu pod wpływem alkoholu. Przypom- mina mi to sytuację, ze szlu- ki Gelmana „Protokół z pewnego zebrania”. Tam główny księgowy, nie znaj-

dując argumentów na kry- tykę brzydactwa, wykrzyki- wał zamiast nich: „Pan jest pijany!”

Jakich argumentów nie może znaleźć Tadeusz Brachaczek? Takich mianowicie, które by raz na zawsze od- dalały mogącą się po lektu- rze „Napaść” zrodzić podejr- zenia o opieszałość bądź nie- zasadność działania przyby- lej na miejsce wypadku lek- karki (a nie lekarza, jak pi- sze T. Brachaczek). W tym celu, poróż dyskredytacji ponagającego zalogę karet- ki mężczyzny, podaje on, iż „stan zdrowia poszkodowa- nego nie był ciężki, więc (...) nie wymagał postępo- wania alarmowego”. Oświad- czenie to nie wspólnie z ni- estety z postępowaniem lek- karki, która zorientowawszy się w stanie zdrowia żołnie- rza zawezwała przez radio- telefon karetkę reanimacyj- ną. Nic doczekawszy się jej, wsadziła pacjenta do zwyk- lej i na sygnale opuściła Poniwec. Tzw. „Erka” przy- była na miejsce wypadku mniej więcej 20 min. po niej. Czas zresztą trudno ustalić, gdyż — jak stwierdził do- wódca Strażnicy mjr Stani- sław Molenda — nikt w ta- kich chwilach nie patrzy na zegarek.

Na zakończenie chciałbym podziękować Zast. Dyrekto- ra Tadeuszowi Brachaczko- wi za zwrócenie uwagi na niescisłość informacji dot. sekcji zwłok. Została ona przeprowadzona przez prof. Z. Marka w Zakładzie Me- dycy Sądowej w Krako- wie, a nie, jak podałem, w Katowicach.

KAZIMIERZ KASZPER

CO MNIE OBURZYŁO?

Ugromnym zaskoczeniem było dla mnie wydrutowanie mojego niepozornego, anonimowego w dodatku listu w 36 numerze GŁOSU „Oświecony zabobon?”. Nie ukrywam, spodziewałam się, że pozostanie bez jakiegokolwiek odpowiedzi. Chciałabym więc podziękować, choć nadal jestem zdania, że gazeta czy czasopismo powinno reprezentować jednolite poglądy. Ale zrozumiałam także Wasze ustosunkowanie się do tego problemu.

Zastanowiło mnie jedno: nie znalazłam mianowicie treści artykułu „Stanowisko redakcji” ani jednego słowa wyjaśnienia, dlaczego znalazł się na łamach GŁOSU przedruk owego nieszczytnego felietonu. Jeżeli (...) Kasper jak „trzymał”, tak „trzymał” stronę Nardelli, pozostałych zaś dziennikarzy (...) najwyraźniej Nardelli nie za bardzo interesuje (...). To wszystko wskazuje, że inicjatywa zamieszczenia przedruku „Nardellizmu” wyszła od Naczelnego.

Szanuję, Panie Redaktorze, zarówno Pańskie zdanie o skuteczności działania biopatrów, jak i zdanie p. red. Kaspera i zapewniam, że moje pretensje nie są wynikiem nietolerancji. Oburzyło mnie jedynie potraktowanie p. Stanisława jak zwykłego oszusta i dorobkiewicza, który podobnie jak czynili to w ciągu minionych stuleci czarownice, wykorzystuje nieoświecenie i łatwowierność ludzi.

Wg mnie podejmowanie tego tematu jest w ogóle bezcelowe, gdyż w żaden sposób nie wpłynie na poglądy innych, niczego nie wyjaśni, niczego nie zmieni, a wątpliwe jest, aby ogół Czytelników był zainteresowany, co też na temat biopatrów i p. Nardelliego myślał poszczególni redaktorzy GŁOSU.

Jak już pisałam, Czytelnik

mógł wyciągnąć z lektury „Nardellizmu” wniosek, że stanowisko KARAKALLI podziela Redakcja GŁOSU, a po „Stanowisku redakcji” ten sam Czytelnik sądzi, że nie-nawistne słowa, kipiące wprost złością, spotkały się z uznaniem jedynie Redaktora Naczelnego, który uznał je widocznie za tak dalece trafne, że postanowił zamieścić je na łamach swojej gazety. Dziwne to jednak, bo każdy bez trudu zauważy różnicę wydźwięku artykułów „Czy Nardelli jest dobry na wszystko” oraz „Nardellizm”. Jak? Nie muszę chyba pisać.

Nasunęła mi się jeszcze jedna uwaga. Pisze Pan, Panie Redaktorze, że seanse bioenergetyczne wywołują spadek zaufania do oficjalnej medycyny. Powstaje więc pytanie: który z lekarzy może mieć pretensje do p. Nardelliego za odbieranie pacjentów, jeżeli biopatrzy wyliczyły schorzenie, wobec czego medycyna stanęła bezradna? Wszak zadaniem medycyny jest przynoszenie ludziom pomocy i czuwanie nad zdrowiem społeczeństwa, nie zaś troska o popularność PCK! I jeśli nawet któryś z lekarzy oświadczył, że p. Nardelli odbiera mu pacjentów, to dziwi mnie, że nie wyciągnął Pan z tego, Redaktorze, prostego wniosku, iż był to lekarz materialista, szukający w zawo-dzie jedynie zarobku, lekarz, którego światopogląd daleki jest od humanitaryzmu.

Chciałabym dodać, że do napisania poprzedniego listu skłoniła mnie nie tyle chęć poznania stanowiska Redakcji w tej sprawie, co przede wszystkim oburzenie nad podłością i nikczemnością słów, które padły w felietonie „Nardellizm”.

ALINA K.
uczenica LO
im. M. Kopernika
w Cieszynie

UWAGI NA MARGINESIE

Prawdę powiedziawszy, nie za bardzo rozumiem, dlaczego p. ALINA K. się zdziwiła zobaczywszy swój list w druku. Do redakcji pisze się na ogół właśnie po to, by tekst ujął światło dzienne. Czy fakt, że p. Alina jest licealistką, a więc sam wiek, może odgrywać w szanującym Czytelników piśmie jakąś, zwłaszcza zaś znaczącą rolę?

Choć oświadczenie nie ze wszystkim co głos p. Alina, się zgadzam, odnozę się z szacunkiem do jej poglądów. Tym bardziej, że nie są bynajmniej niedorzeczne. I jeżeli mam do niej o coś pretensje, to o to, że nie podpisała swojego listu pełnym imieniem i nazwiskiem. Ale postępek ten, znany już imię, pierwszą literkę nazwiska i szkole. Chciałoby się więc rzec, że wszystko prawdziwe, i że za następnym razem nie zabraknie jeszcze tej odrobiny osobistej uwagi.

A teraz kilka uwag właściwie na marginesie, bo wiele sprostowań i domysłów p. Aliny jest po prostu trafnych. Piszę Pan, Alino, że podejmowanie tematu Nardelliego „i okolic” miało się w ogóle z celem, gdyż nikt nikogo nie przekonał, a Czytelnicy nie są ciekawi zdania redaktorów.

Pozwalam sobie mieć inne zdanie na ten temat. Weźmy dla przykładu sprawę prapoczątków Wschodni. Jest to temat naprawdę odwieczny i nie nie wskazuje na to, by spór materialistów i idealistów (czy fidelistów) został kiedykolwiek rozstrzygnięty. A jednak wciąż się na ten temat pisze i mówi, zawzięcie dyskutuje, poszukuje argumentów „za” i „przeciw”. Taka jest bowiem droga dochodzenia do prawdy. Każdej, nawet ulomnej i cząstkowej. W sprawach wielkich i małych. W wymiarze indywidualnym i transcendentnym. Takie są również ludzkie potrzeby — wyrażania własnych opinii i przekonań.

Na temat zaś tego, czy Czytelnika interesuje osobiste zdanie dziennikarza, mam pogląd następujący. Istnieje coś takiego, jak ciekawość. Pewien jej rodzaj zaspokajają znakomicie zwiastania, pozbawiona zabarwienia indywidualnego informacja. Gdy człowiek wylądował na Księżycu, wystarczał sam telewizyjny obraz; to mówiło samo za siebie. Ale np. dzieje II wojny światowej woli się na ogół poznawać nie z podręczników, ale ze wspomnień, bezpośrednich relacji, z tzw. literatury faktu. Jest to literatura nacechowana subiektywizmem, ale to właśnie przysądza jej wiarygodność, tłumaczy motywy postępowania jednostek i całych zespołów ludzkich. Albo jeszcze inny przykład. Czy nieuleczalnie choremu należy mówić pełną prawdę o jego stanie? Zdania na ten temat są podzielone, ale jak je można poznać, nie prezentując ich? Gdybyśmy podyskutowali na ten temat w GŁOSIE, też by Pani mogła powiedzieć, że Czytelnika to nie interesuje. Czy rzeczywiście?

Kończąc natomiast Pani listu polega na nieporozumieniu. Nigdy nie twierdziłam mianowicie, że seanse bioenergoterapeutyczne powodują spadek zaufania do oficjalnej medycyny. One mają w tym spadku swoje podglebie, a to jednak różnica.

Musiło minąć wiele tysięcy lat, zanim się medycyna uwolniła od magicznego balastu. I uczyniła to tak skutecznie, że wielu pacjentów idzie dziś do lekarza nie po poradę, ale po konkretny lek, dyskutując z nim na temat własnej dolegliwości jak równy z równym. W każdym zaś człowieku, niezależnie od tego, czy się do tego przyzna czy nie, tkwią pokłady myślenia magicznego. Szczególnie mocno ujawniają się te głęboko ukryte predyspozycje w obliczu zagrożenia. Człowiekowi trudno się pogodzić z myślą, że są choroby nieuleczalne, że śmierć należy do rzeczy równie naturalnych, jak życie. Oficjalna medycyna nie pozostawia co do tego złudzeń, natomiast nieoficjalna — daje zawsze nadzieję. Ludzie się jej chwytają, jak tonący chwytają się brzozy. A ponieważ wiara czyni cuda, cuda się zdarzają. Niewiety zbyt rzadko. Bo żyjemy jednak w wieku racjonalizmu i sceptycyzmu, wiary ludziom nie starcza, no i nie wszystko wiera — sama wiara — lecz.

Dziwi mnie jeszcze jedno, mianowicie, że jaką oskarża się lekarzy o interesowność. Nie twierdząc, że uprawia ten zawód tylko ludzie, którzy stroną od pieniędzy i materialnych dóbr, pisząc tak byłbym po prostu śmieszny. Ale twierdząc, że mam na to dowody, że naciągają również — i to cynicznie, bez skrupułów — liczną reprezentację medycyny tzw. nieoficjalnej. O dziwo jednak, im nie ma się tego na ogół za złe. Czy to nie załamawia?

ROBERT DANIEL

Austriackim, w zasięgu umysłowej kultury niemieckiej. Pod jej wpływem znajdowały się oba cieszyńskie gimnazja, ich absolwenci. Wyższe studia Karola Koczego odbyły w Saksonii (nie w Wiedniu) oraz wiedeńskie Andrzeja Żlika i Andrzeja Kłapsi pogłębiły w nich głębokie przekonanie o wysokiej wartości niemieckiej kultury. Stąd też plany polskiego poety Adama Górczyńskiego i cieszyńskiego Słowianina Ludwika Kluckiego, zmierzające do wydawania polskiego, naro-

w Cieszynie tylko grupka inteligencji pochodzenia czeskiego z Ludwikiem Kluckim na czele. Polakiem stał się pod jego wpływem Andrzej Ciencin, był nim przybyły do Cieszyna z Galicji Edward Świerkiewicz i może jeszcze pojedyncze, nieznane mu osoby. Ogół natomiast cieszyńskiej inteligencji uważał przeciwstawianie się niemieckiej za przejaw zacofania, regresu, zejścia z ogólnoludzkiej drogi najwyższych osiągnięć kulturalnych.

Tym schematom przeciw-

ZAGŁĄDANIE W METRYKĘ

PRZECIW
UTARTYM SCHEMATOM

EDWARD BUŁAWA

dowego pisma w Cieszynie wymienione autorytety intelektualne musiały uznać za chybione.

Takiej postawy dowodzą dalsze ich poczynania. W r. 1848 Koczy napisał, obok szeregu niemieckich, politycznych publikacji, polską ulotkę: „Ostrzeżenie dla tych, co czytają „Tygodnik Cieszyński”, której celem było moralne zmiążdżenie słowiańskiego pisma z racji jego antyniemieckiej orientacji. Zaś Andrzej Żlik został redaktorem „Nowin dla Ludu Wiejskiego” i podobnie jak Karol Koczy, zamieszczał liczne artykuły w tym polskojęzycznym, ale zdecydowanie proniemieckim piśmie. Również polemika ze schyłku r. 1848 na łamach „Tygodnika” i „Nowin”, prowadzona między Pawłem Stalmachem a otczeniem księdza Żlika i nim samym na temat roli języka polskiego w Ewangelickim Gimnazjum w Cieszynie, zdecydowanie przemawia na rzecz słuszności mojego stanowiska, zajętego w artykule o pobycie Adama Górczyńskiego w Cieszynie.

Wyzwoliła się wówczas spod niemieckiej orientacji

stawili się w r. 1848 Paweł Stalmach i Andrzej Kotula, którzy w środowisku Słowian w Perszburgu, a potem Słowian i Polaków w Wiedniu dorobili się świadomego związku z wartościami polskiej kultury narodowej oraz z narodem polskim. Pierwsi katolicy duchowni — w takim rozumieniu polscy — pojawiają się w naszej krainie w latach 50 XIX w. Wśród duszpasterzy ewangelickich, jeśli nie liczyć posiadającego teologiczne studia Pawła Stalmacha, pierwszym świadomym Polakiem był natomiast dopiero ks. dr Leopold Otto, wybrany pastorem na Wyższej Bramie w 1866 r. To on rozwinął na szeroką skalę polski ruch narodowy w cieszyńskim protestantyzmie.

Z powyższego wcale nie wynika, byśmy wymienionych uprzednio duszpasterzy i ogół inteligencji pochodzenia lokalnego mieli uważać za Niemców, w XX-wiecznym rozumieniu tego słowa. Ich związki z niemiecką miały charakter przede wszystkim kulturalny. Byli w tej kulturze wychowani, dostrzegali, podobnie jak cała elita europejskiego życia umysłowego,

jej uniwersalne wartości i nie należy się dziwić, że ulegli jej urokowi. Równocześnie żyli i pracowali wśród etnicznie polskich Ślązaków, z których sami się wywodzili, znali i cenili polski język cieszyńskiego ludu i jego chłopską kulturę, troszczyli się o religijne i moralne wychowanie swych parafian. Wyglaszali kazania, pisali dla swych wyznawców polskie wierszyki, Karol Koczy wydał nawet ich zbiór „Na kopaczki”. Stanowił, jak cała cieszyńska inteligencja, część naszej etnicznie i językowo polskiej wspólnoty lokalnej, choć ze względu na swoje uwikłania intelektualne był w wymiarze kulturalnym równocześnie Niemcem.

Natomiast etnicznie i językowo polski lud wiejski Śląska Cieszyńskiego, podobnie jak etnicznie polska część mieszczaństwa w I połowie XIX w., nie posiadał nowoczesnej świadomości narodowej. Dojrzały do niej tylko warstwy oświecone — elita duchowieństwa obu wyznań, część kadry urzędniczej, część nauczycieli, szczególnie szkół średnich. Ponieważ jednak nasza inteligencja była wychowana w kulturalnym kręgu niemieckim, stąd właśnie przez nią oddziaływała na miejscowy językowo i etnicznie polski lud ideologia niemiecka.

Takiemu układowi przedstawiały się w latach 40 po raz pierwszy jednostki spośród inteligencji słowiańskiej. W latach 1848/52, a potem w latach 60 i później kulturowe zderzenia polsko — niemieckie przybrały postać konfrontacji polskiego i niemieckiego ruchu narodowego. U podstaw tych starć znajdowały się jednak przyczyny bardziej skomplikowane niż stale jeszcze funkcjonujące, tradycyjne w naszej świadomości schematy katolicko-ewangelickich ani-mozji. To trzeba stwierdzić, podkreślając równocześnie wielką rolę problematyki religijnej w naszej regionalnej kulturze, szczególnie XIX w. Także kontakty z kulturą niemiecką warto postrzegać inaczej niż tylko przez pryzmat związanych z nią zagrożeń.

ZAPROSZENIE DO TEATRU

Tym razem zapraszamy do siedziby cieszyńskiej Mel-pomeny na szalenie pikantną historię z domieszką erotyzmu (tylko dla dorosłych) pt. „PARYŻANIN”. Napisał ją nadszyczący pojętny uczeń mistrza farsy Georgesa Feydeau — Claude Magnier.

„PARYŻANIN”. Napisał ją mnóstwo groteskowych sytu-

acji, posiada duże tempo, wiele wątków miłosnych, słowem — stanowi okazję do wspaniałej zabawy!

Przedstawienie zaprezentuje Teatr Zagłębia z Sosnowca. Wyreżyserował je Jan Klemens, opracowała scenograficznie Alicja Kurylo.

(gl)

OFERTA KINOMANA

Mistrz szwedzkiego światowego kina Ingmar Bergman prezentuje się cieszyńskiej publiczności swoim najnowszym dziełem „Z ŻYCIA MARIONETEK” („Famy i Aleksander” jeszcze do nas nie dotarło). „Piast” będzie je wyświetlał od jutra 8 bm.

Autor podejmuje w nim problem psychologicznego i kulturowego uzależnienia jednostki od otoczenia. Jest to historia młodego przemys-

łowca, który kompensując w sobie narastającą nienawiść do żony zabija prostytutkę. Film zawiera drobni-zgową analizę psychiki i zachowań młodego mężczyzny, który niespodziewanie, niejako wbrew sobie został mordercą.

Bergman przypomina, że prawda, choćby najokrutniejsza, jest jedynym środkiem do podtrzymania młodości.



rozpoczęcia jeszcze w bm. kursu tańca towarzyskiego I i II st. oraz modnej ostatnio w świecie gimnastyki przy muzyce zw. „Aerobik”. Tańce poprowadzi Edward UDA, gimnastykę Alina NOWAK. Zaleźnie od ilości zgłoszeń imprezy odbywać się będą w sali septyjnej UM, sali gimnastycznej LO lub w ośrodku sport-rekreacyjnym „Start”.

WYRÓŻNIENIE
DLA WŁADYSŁAWA
OSZELDY

W zorganizowanym przez red. „Tygodnika Kulturalnego” i Ludową Spółdzielnię Wydawniczą konkursie „Jeden miesiąc mojego życia” wyróżnienie specjalne otrzymał Władysław OSZELDA z Cieszyna.

Na konkurs wpłynęło 477 prac, 8-osobowe jury przyznało 6 nagród, 10 wyróżnień i 3 wyróżnienia specjalne. (kk)

NAGRODZONA
DZIAŁALNOŚĆ
MACIERZY

W tych dniach została przekazana na konto Macierzy Ziemi Cieszyńskiej kwota 25 tys. zł. Jest to dotacja warszawskiego wydawnictwa „Epoka” przyznana towarzysystwu za działalność kulturalno-oświatową. (kk)

KLUB PROPOZYCJI
W CIESZYNIE...

Recital poetycki Mai KOMOROWSKIEJ pt. „A wolanie moje niech do Ciebie przyjdzie” (poeci: Cypriana K. Norwida i Krzysztofa Baczyńskiego) odbędzie się 7 bm. o godz. 17 w Naszym Kąciuku. (kk)

...I W SKOCZOWIE

Rada Przyjaciół Niewidomych w Skoczowie urządza 4 bm. o godz. 14 w sali świetlicowej PSS „Społem”, (ul. Podkowie 5) spotkanie z harcerzami SP nr 1. W programie recytacje wierszy, śpiew oraz pogawędka. (x)

APISKI
KULTU
RAL
NEOBEK TYGODNIA
KULTURY
BESKIDZKIEJ

W kinie „Marzenie” w sobotę, 10.10.80, o godz. 10 sesja popołudniowa „20 lat TKB” i kierunki rozwoju wygłoszą: prof. J. GLADYSZ, dr Ireneusz FLORENTYNSKI - FLORENTYNSKA - FLORENTYNSKA - mgr Ryszard GA-

TEATR
NA OSIEDLU

W kinie iniejąta wy- teatru im. A. Mickie- Cieszynie. Od wrze- taczal drukować nie- formatu afisze te- 6M „Cieszyńjanka”, za- się w klatkach scho- wszystkich spółdziel- woków mieszkalnych

sa na niejąco- wani o pracy teatru, wiedz. Czy skute- krótkie okazie przys- (kk)

WY. NACZELNY
„ZWROTU”

rocznej absencji mia- nowego redaktora- go „Zwrotu” — mie- społ.-kulturalnego Cieszynie. Zostal nim- ZŁECZEK, dotyczą- aktor audycji pols- gołoni Ostrawskiej (kk)

TANIEC
OWARZYSKI
I AEROBIK

Ośrodek Kultury w- przystosowuje się do-

1664 — 30 marca rozpoczęły się tak srogie zimna, że nie można tego wypowie- dzieć. 11 maja spłonęły w Bielsku 43 domy. Pożar spowodował uczeń pewnego su- kiennika, który pobity przez pryncypała, aby się zemścić na majstrze podłożył ogień w stajni. Chłopak ten, liczą- cy 14 lat, został po kilku ty- godniach spalony przez ka- ta. 14 maja padał grad i śnieg, i było zimno jak k. świąt Bożego Narodzenia. 16 maja ponownie wielki mróz i wody były wszędzie po- kryte lodem. 27 maja rozpo- częła się drożyzna, żyto do 1 fl. 18 gr., pszenica do 1 fl. 24 gr., jęczmień do 1 fl., owies do 24 gr. Strzeż nas Boże przed taką drożyzną.

SKOCZOWSKIE OSOBLIWOŚCI

29 czerwca okropnie zła po- goda i w wielu miejscowościach padał grad wielkości kurzego jaja, który zbożu wyrządził wiele szkód. 13 li- stopada zawalił się budynek w Małych Ochabach na pod- danego skoczowskiego Jana Zahraya, kiedy on starał się go podnieść przy pomocy śrub (windy).

1664 — 25 grudnia zmarł p. Jan starszy Chadecki nię- dzy 9 a 10 rano.

1665 — 25 stycznia zmarł na Bajerkach pijany męż- czyzna z Brennej, 5 marca wielki śnieg i mróz, co wzbudziło zdumienie Czegoś takiego nie było około Dnia Oczyszczenia Marii Panny (Gromnic). Trwało to 6 dni. 25 marca wprowadził się do skoczowskiego zamku nowy hurgrabia p. Jerzy Ferd. Ru- siecki. 24 marca zmarł stary burgrabia Adam Czerny, w wieku ponad 90 lat. 5 lipca, o godz. 2 po północy żołnierz duński przebił hajduka An- drzeja Mandoka, poddanego p. Fragsteina, kiedy ten le- żał na ławce przed Czuhe- rinową. Tylko 8 godzin po tym żył jeszcze w łaźni. 8 lipca, o 3 po południu pio- run zabił syneczka Bernar- da Karasia na wzgórzu przy Byszynie chociaż wcale mo- cno nie zagrzmiało. 1 sierp- nia został stracony w Cie- szynie rozbójnik Kostka wraz z dwoma innymi, któ- rzy zamordowali śp. Joachi- ma Markłowskiego. 18 sierp- nia wielka woda, trwająca 14 dni, spowodowała wiele szkód i rozerwała stodołę Poznalka. 21 sierpnia zmarł w Skoczowie, w łaźni jeden z wybrańców, urodzony w Polsce Abraham Reinberger, postrzelony przy aresztowa- niu rozbójnika Kostki. 7 września były tak wielkie upały, jakich w poprzednich latach nie było. 17 września zmarł w Dębówcu p. Piotr Górecki. 20 września zmarł regent cieszyński p. Jan Henryk Kostogłowski. 10 października zmarła w wie- ku 80 lat Salomea Zia i zo- stała pożrebana bez śpie- wu i dzwonów, ponieważ proboszcz nie chciał na to zezwolić. 22 października niejaki Michał Palica pod- dany p. Jana starszego Gó- reckiego miał zostać ścięty w Skoczowie. Został dopro- wadzony do sądu przed rat- szem, lecz zwierchność darowała mu karę śmierci. 29 grudnia Mikołaj Sande- nus został przez skoczow- skiego proboszczą ujęty przy grabieży, odprowadzony do Cieszyńska i tam uwięziony.

1666 — K. godz. 10 przed południem, padał wielki grad, że można było zagar- niać go szuflami. 2 czerwca zmarł w wieku 50 lat p. Jerzy Fragstein z Ilonicy i Pogórza, także na wolnym dworze przy Skoczowie w ciepłych kąpielach pod Ny- sa.

Trzy złe i nieszczęśliwe dni w roku.

1 kwietnia, w którym po- wiesił się Judasz.

1 sierpnia, w którym Kain zabił Abla.

1 grudnia, w którym zo- stały zniszczone Sołoma i Gomora.

Te w czeskim języku na- pisanie, znajdujące się w bi- bliotece śp. p. Fryderyka wolnego pana Koltza „Sko- czowskie osobliwości” na niemieckie przełożyłem i przepisałem 23 lipca 1809 r.

LEOPOLD J. SZERSZNIK



Nad brzegiem Wisły sie- dział z wędką jakiś facet. Przyleciał cały zdyszany młody chłop.

— Nie widział pan tu młodej dzioluchy?

— Widziałem jedną, mogła mieć z osiemnastu roków. W niebieskiej sukience.

— To ona! Downo tu była?

— Jakich dziesięć minut tymu.

— Chwała Bogu, to ją do- gonił, przeca ni może być jeszcze daleko!

— Jasne, że ni, przeca tu ni ma bystrej wody.

Przed Sądem Rejonowym w Cieszynie się toczyła spra- wa o kradzież. Oskarżonym był niejaki Haltof z Pogwiz- dowa.

— Więc oskarżony twier- dzi, że nie ukrodo?

— Nie ukrodo.

— A mo oskarżony jaki ali- bi?

— Co?

— To znaczy, czy w tym czasie, jak się zdarzyła ta kradzież, ktoś oskarżonego widział?

— Na szczęście ni.

Wydobywanie węgla rozpo- częło na Śląsku Cieszyńskim w tych miejscowościach, w których jego pokłady wycho- dziły ponad powierzchnię. Tak było w Karwinie (k. szy- bu, Jana, Dąbrowej (szyb Bettiny), Orłowej (wzgórze zamkowe) i w Piętwałdzie. Pionierską rolę odegrał w rozwoju górnictwa węglowe-

KIEROWCA PAN

Ostatnio nastąpił spadek skarg dotyczących lekcewa- żącego stosunku kierowców PKS do pasażerów. Nie oznacza to jednak, że nie



ma już kierowców traktują- cych autobusy jak prywatną własność.

Dnia 1 X, mający odje- chać o godz. 7.50 autobus z Cieszyńska do Jaworzynki zjawił się na stanowisku z 10 min. opóźnieniem. Nie znalazł się nikt, komu upa- dłoby do głowy przeprosić oczekujących. Na dodatek kierowca zaczął dyskutować z pasażerami, dając do zro- zumienia, że udający się na Guldowy lub do Bażanowic powinni tam pójść... pieszo. Na koniec zamknął drzwi przed 3 pasażerami, stwier- dzając, że autobus jest przepełniony. A tak na- prawdę znalazłby się w nim jeszcze miejsca siedzą- ce...

Dyrekcji PKS podajemy nr rej. autobusu: BBA 300 G (r)

CZARNE BOGACTWO

go hr. Wilczek, który rozpo- częł w latach 1770—1780 bu- dowę kopalni w okolicach Ostrowy; w jego ślady poszli następnie hr. Larisch w Kar-

winie (1798) i bar. Mateno- loit w Dąbrowej (1882).

Węgiel był początkowo bar- dzo niechętnie używany przez mieszkańców; stosowano go głównie w przemyśle, a zwłaszcza w hutnictwie. Do przewyciężenia przesądów i uprzedzeń przyczyniło się do- piero przetłóczenie lasów i zwyczajka cen drewna. (a)



ZABYTEK: Kamienny portal kościoła p.w. Świętego Krzyża w Cieszynie. Wyżej tzw. przyczółek. Obiekt reprezentuje styl późnobarokowy. ● Fot. Henryk Holubars.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEK

● Kilkanaście osób pokasał wściekły pies własności Uchy- łów z Zarzecza.

● Nieznani sprawcy skradli z obory Pawła Niemca z Puń- cowa 2 krowy wartości ok. 600 zł, a następnie przemycili je do Czechosłowacji.

● Sąd Okręgowy w Cieszy- nie skazał na wysoką grzywnę redaktora odpowiedzialnego „Śląskiej Gazety Ludowej” Pawła Kaletę. Powodem ska- zania stało się użycie w ga- zecie zdanie, że ks. prof. Ema- nuel Grm z Istebnej „w ko- ściele sprzedaje pismo o cha- rakterze klerykalno-politycz- nym, „Gościa Niedzielnego”.

● 26-letni chałupnik Karol P. z Górek Wielkich pchnął podczas sprzeczki nożem w brzuch lokatora, 26-letniego Pawła Stracha. Strach został przewieziony w ciężkim stanie do szpitala. Sprawca został aresztowany.

● Prowadzono rozbudowę ośrodka harcerskiego w Bu- czu. Zatrudniano tam ok. 40 ro- botników.

● Odbyła się uroczystość otwarcia linii kolejowej Wisła — Głęboce. Uczestniczył m. in. wojewoda śląski Michał Gra- żyński, którego powitał w serdecznych słowach przełożo- ny gminy, Paweł Nogowczyk.

● Nieznany sprawca zakradł się do katolickiego kościoła w Wiśle, skąd skradł pozłacaną monstrancję, pozłacany kie- lich i in. wartościowe przed- mioty.

● Z powodu panującej w Zarzeczu nędzy wieczorami wieś tonęła w ciemnościach, gdyż mieszkańcy nie mieli pie- niędzy na zakup nafty. Sporo ludzi kupowało zamiast jadła- nej sól bydlęcą.

● W Koniakowie oddano do użytku nową szkołę, zbu- dowaną z inicjatywy ks. Ema- nuela Grima. Kierownikiem Władysław Węglaw strzelec Grima.

● W Wiśle-Głęboce odda- no uroczystość domo- czynkowy, przeznaczony dla dzieci śląskich kolejarzy i dowany z kolejańskich ków. Koszt budowy wy- nosił ok. 400 tys. zł. Dom dyspo- suje ok. 40 pokojami i urzą- dzenia nowoczesne wyposażenie.

● Na zabawę w Wiśle przy- jeżdżała grupa junaków z Ocz- kowa. Drużyna Obolotniczy, 200- nielnej w Oblatcu. Junacy stał wyrzuceni z sali miejscowych parobczaków, następnie zmasakrowani, następnie odniesionych zmarli: 21-letni Augustin ra z Nowej Wsi i 19-letni nielaw Stebel z Szarbo- zaś trzech innych junaków stało przewiezionych w kim stanie do Szpitala skiego w Cieszynie. Gdy w- żono ofiary, zabawa toczy- ła się w gospodzie dalej...

● W okresie 3 lat wy- kszycano na budowę sanatori- um Istebnej 1,3 mln zł.

● Na poczcie w Cieszy- nie zaczęto montować auto- maty centralę telefoniczną. nenci odnieśli się z niepo- rzanem do zapowiedzi, że- dzie można uzyskać pomo- cie za pomocą domo- aparatu telefonicznego i numerową.

● Strzałem z dubeltowej z- zbawił się życia 61-letni Kożusznik z Hażlach.

KOMINY PRZESTANĄ DYMIĆ

Już w grudniu w hucie trzynieckiej powinien nastąpić rozruch 2X160-tonowej tlenowej stalowni konwertorowej. Ta najnowocześniejsza w Europie konwertownia wzo- sniona jest od 1980 r. Koszty budowy przekroczą 1,5 mld koron. Docelowa produkcja wyniesie 2,3—2,6 mln ton stali rocznie.

Dzięki tej inwestycji m. in. unieruchomiona zostanie przestarzała stalownia nr 2, której kominy od dziesiątków lat skutecznie zatrzuwają okolicę. (kk)



Była w tym roku spora okazja do odpoczynku na świe- żym powietrzu. Nawet teraz, w krótsze październikowe dni, często można spotkać amatorów pieczenia kiełba- sy przy ogniskach, daleko od domów w zacisznych za- kątkach naszego regionu. ● Fot.: Paweł Czupryna.

ALGRAM OKOLICZNOŚCIOWY

Sposób rozwiązania: W oparciu o poda- ne znaczenia należy odgadnąć 3 pary 4- literowych wyrazów i wpisać je do pozi- mych rzędów górnego diagramu (pod ry- sunkiem). Litery z lewej części diagra- mu są zamiennikami dla identycznie po- łożonych liter w prawej części diagramu i na odwrót. Zamienniki te należy wpisać nad literami widocznymi w dolnym dia- gramie i rzędami poziomymi odczytać roz- wiązanie, którym jest okolicznościowe przysłowie polskie.

Znaczenie par wyrazów: 1. olbrzymie naczynie do warzenia piwa — miejsce za i rozładunku statków, 2. roślina wodna (morska) używana do wyrobu paszy, na- wozu, jodu i bromu — futerko z kara- kula, 3. obserwator zdarzenia — przepla- tane ściegi z przędzy na miejscu dziury. (KAR-UCH)

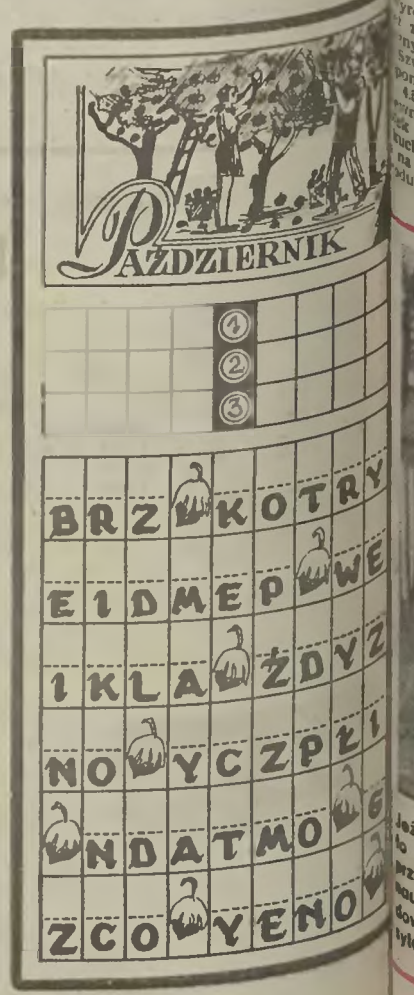
Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adre- sem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃ- SKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w termi- nie do 20 października nadesłać prawidłowe rozwiązanie algramu okolicznościowego, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE DOPEŁNIANKI OKOLICZNOŚCIOWEJ Z NR-U 36 (1144)

Warszawa — miasto niepokonane. Nagrody książkowe za prawidłowe roz- wiązanie dopełniarki okolicznościowej wylosowali: Jordan Chojnowski i Bogusła- wa Russek z Cieszyńska, Emil Hajderek ze Strumienia i Irena Klajsek z Kisielowa. Nagrody wysyłamy pocztą.

CO SZEPTANE, TO ZEŁGANE.



...prawdziwe jest twierdzenie, że dzieci i młodzie
przyszłości narodu, ogromny wpływ na kształt te
przyszłości wywierają nauczyciele. Dziś ich dzieł
nauczycieli przedszkoli i „podstawówek”, szkół zawo
dowych i średnich, Wydziału Zamiejscowego Uniwer
sytetu Śląskiego. ● Fot.: Henryka Tomaszczyk

Przed 88 laty powołano w Cieszyźnie do życia pierwsze polskie gimnazjum na Śląsku. Z tej okazji w Zespole Szkół im. Antoniego Osuchowskiego odbyła się skromna uroczystość — „Dzień Patrona Szkoły”. —
Urządzono apel, a na lekcjach wychowania obywatelskiego przypomniano sylwetkę zasłużonego mecenasa Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Harcerze zaciągnęli warty przed popiersiem Antoniego Osuchowskiego; młodzież złożyła kwiaty.

SESJA NAUKOWA W WIŚLE

W ub. sobotę odbyła się w kinie „Marzenie” w Wiśle sesja popularnonaukowa pn. „XX lat Tygodnia Kultury Beskidzkiej — dorobek a kierunki rozwoju”. Przybyli dłużej działacze kultury, twórcy ludowi, organizatorzy TKB, naukowcy. Włodze wojewódzkie reprezentował wicewojewoda dr Jan Walach, a władze miejskie i sekretarz KM PZPR Tomasz Szewyrn i naczelnik Tadeusz Tomiczek.

Referaty wygłosili: prof. dr hab. Antoni Gładysz („Próba podsumowania dorobku organizacyjnego i merytorycznego 20 TKB”), dr Irena Budowska-Floreńska („Współczesna funkcja tradycji kulturowej a TKB”) oraz doc. Ryszard Gabryś („Muzyczno-folklorystyczne inspiracje TKB”).

W referatach oraz w dyskusji podkreślano, iż impreza winna być kontynuowana zgodnie z dotychczasowym scenariuszem. Domagano się, aby strona artystyczna TKB miała priorytet nad zagadnieniami organizacyjnymi. Wnioskowano — i słusznie — utrwalanie na taśmach magnetofonowych ciekawszych zespołów i kapel ludowych oraz gawędziarzy. Domagano się również

zwiększenia ilości wydawnictw z okazji święta gór.

Podczas sesji Włodzisław Gołkowski otrzymał dyplom Ministra Kultury i Sztuki, a Henryk Kalus został wyróżniony odznaką Zasłużony Działacz Kultury. Wręczono także okolicznościowe listy gratulacyjne. Z naszego regionu otrzymali je: Wincenty Bąkosz, Wiktor Buczak, Józef Dzwonek, Leszek Gwarek, Anna Kalemba, Henryk Kalus, Jan Kojma, Jan Knoppek, Jan Krop, Jerzy Kufa, Zuzanna Marekiewicz, Zbigniew Niemiec, Stefan Pojda, Stanisław Probosz, Helena Puśtowska, Maria Ryszkowska oraz Tadeusz Tomiczek. Specjalny dyplom wręczono również kierownikowi Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła”, Stefanowi Pojdzie. (kar)



Fot.: Henryka Tamaszczyk

KROK W DOJRZAŁOŚĆ

Dnia 5 bm. odbyło się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Cieszynie uroczyste wręczenie dowodów osobistych 47 młodym ludziom, którzy ukończyli 18 rok życia. W tej podniosłej uroczystości uczestniczyli pocztę sztandarową Zarządu Miejskiego ZSMP i Komendy Ilufca ZHP. Poprzedziło ją ślubowanie na Konstytucję PRL. Dowody osobiste wręczyli: Piotr Maciejczek — przewodniczący ZM ZSMP oraz Bogdan Sohoszek — kierownik Wydziału Spraw Społeczno-Admi-

nistracyjnych Urzędu Miejskiego. (r)

W miniony poniedziałek, 10 bm., odbyło się w sali skoczowskiego Urzędu Miasta i Gminy uroczyste wręczenie dowodów osobistych młodym obywatelom, którzy ukończyli 18 rok życia. Dokumenty wręczyli: przewodniczący M-GRN Henryk Mały oraz naczelnik miasta mgr inż. Wojciech Rudzki. Dowody otrzymało 70 kobiet i mężczyzn. (n)

UZNANIE DLA ŻOŁNIERSKIEGO TRUDU

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Po południu odbyła się tegoż dnia uroczysta akademia w cieszyńskim Teatrze im. A. Mickiewicza, podczas której okolicznościowe przemówienie wygłosił i sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk. Mówca wskazał m. in. na liczne przykłady współpracy cywilnej ludności Cieszyńskiego z wojskiem. W części artystycznej wystąpili: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, zespół artystyczny ZDK FSM z Bielska-Białej oraz żołnierski Big-Band z tegoż miasta.

Akademia została poprzedzona wręczeniem nominacji i odznaczeń. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Henryk Guzowski, Sergiusz Chłimonluk, Zbigniew Niemczyk, Władysław Paska, Jerzy Włoch i Mirosław Zakrzewski a Brązowy — Eugeniusz Ponicki i Tadeusz Smerlik. Złotym medalem Sily Zbrojne w Służbie Ojczyzny udekorowani zostali: Ludwik Budrewicz, Józef Dyszy, Henryk Kostkiewicz i Edward Tataczuk; 33 oso-

by otrzymali srebrny medal a 29 brązowy. Ludwikowi Budrewiczowi, Stanisławowi Molendzie i Aleksandrowi Ołdze przyznano Złotą odznakę Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego, zaś 6 osobom srebrne odznaki a 17 — brązowe. Srebrne odznaki Za Zasługi w Ochronie Granic przyznano Janowi Baranowskiemu, Janowi Krasowskiemu, Tadeuszowi Litwiniemu, Michałowi Radzieckiemu i Władysławowi Siwkowi. Kadziesiąt in. osób otrzymało odznaki brązowe. Złotą odznakę W Służbie Narodu została nadana Janowi Abramczykowi i Bolesławowi Sowie. Nadano też odznaki srebrne i brązowe.

Wręczono ponadto nominacje na wyższe stopnie wojskowe. Awansowali: na podporucznika — Aleksander Ożga, Edward Trzaska i Włodzisław Węgierkiewicz; na porucznika — Henryk Białas, Aleksander Bojula, Andrzej Halaczekiewicz, Michał Jurga, Antoni Krawczyk, Mirosław Orawiec, Paweł Paskuda, Władysław Siwek i Jerzy Szuba.

ROLNICZA JESIEŃ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pastewnych, a więc 1/3 planacji, oraz zebrali ponad 70 proc. warzyw gruntowych.

Jesienią trzeba będzie wykonać orki siewne na 564 ha — dotychczas przeprowadzono je na 420 ha. Pod zboża ozime przeznaczono 430 ha, najwięcej pod pszenicę — 350 ha. Dotychczas wysiano w całości jęczmień (na 30 ha) i żyto (na 50 ha) oraz obsiano 300 ha pszenicą. Rolnicy wywożą już w pole obornik pod przyszloroczną plantację roślin okopowych.

W gm. Zebrzydowice z początkiem października zakończono wykopy ziemniaków zbierając je z 330 ha. Z 1 ha sprzątnięto i odstawiono

do cukrowni buraki cukrowe. Pod burakami pastewnymi jest 112 ha, dotychczas wykopano je w 30 proc. Ponadto zebrano 60 proc. warzyw gruntowych. Na obszarze 510 ha w całości wykono- najwięcej pszenicy — 460 ha. Najwięcej pszenicy wysiano na Popłony ozime wysiano 10 ha. Rozpoczęto także orki zimowe. Trzeba je przeprowadzić na 690 ha, a dotychczas zaorano 50 ha.

Jak poinformował kierownik służby rolnej Bogusław Kargula, gmina nie wykonała jeszcze planu skupu zboża. Dotychczas rolnicy sprzedali 107 t (plan 150 t).

Nie brakuje w gminie na wozów, chociaż odczuwa się chwilowy brak „Polifolki” (cz.)

ZA ZASŁUGI DLA ZSMP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

uczczona 40-lecie LWP odbędzie się rajd szlakiem pomników — ze Skoczowa przez Brenną: Białnią do Waplenicy.

Organizacja młodzieżowa w mieście i gminie liczy prawie 1300 członków, którzy działają w 36 kołach. 511 spośród nich to mieszkańcy wsi. W br. powstały nowe koła w Pierścieniu oraz w skoczowskich osiedlach przy ul. Szewczyka i na Zawiszu.

Jak nas poinformowała wiceprzewodnicząca ZMG Małgorzata Madzia, wyraźnie wzrosła aktywność młodzieży wiejskiej, zwłaszcza w kołach w Ochabach i Pierścieniu, którymi kierują Ryszard Orszulik i Jan Boboń. Natomiast w zakładach pracy notuje się niską aktywność młodzieży przyjęła pozycję wyczekującą.

Sztuczny wydaje się podział na koła klasowe w szkołach średnich. Zdaniem przewodniczącego Grzegorza Grenia, trzeba tam wdrożyć inny model organizacyjny.

Skoczowska organizacja należy do lepiej pracujących. Po zakończeniu remontu klubu „Piwnica” powinna zaktywizować działalność kulturalno-oświatową. (cz)

SZKOŁA RODZENIA

Od 1 bm. w Przychodni Rejonowej w Ustroniu czynna jest Szkoła Rodzenia. Po długich staraniach została powołana do życia jako komórka Woj. Zarządu Tow. Rodziny w Bielsku-Białej. Tworzą ją przeszkoleni lekarze, ginekolodzy, położnicy, specjaliści z zakresu medycyny, psychologii, rehabilitacji ruchowej i własne położnictwa. Na czele zespołu stoi dr n. med. Stefan Reguła.

Szkoła czynna jest w dobrze nadającym się do tego celu hallu Przychodni we wtorki i w piątki od godz. 16.30. W zajęciach uczestniczy na razie 20 pań w wieku lat 20—21. Odbywają się pogadanki z lekarzem ginekologiem, zbiórowe lub indywidualne rozmowy z psychologiem i seksuologiem, prowadzone są ćwiczenia gimnastyczne dla kobiet w ciąży i w porożu oraz ćwiczenia z zakresu pielęgnacji niemowląt. Wyświetlane są tematyczne filmy i przeżycia.

W zajęciach, zwłaszcza pielęgnacyjnych, winni także uczestniczyć przyszli ojcowie.

Jak informuje położna Mariola Tomiczek, staraniom zespołu o powołanie Szkoły do życia przyświecała chęć ulżenia pacjentkom bólu przy rodzeniu oraz upowszechnienia wśród młodych matek oświaty położniczej.

Ustroniska Szkoła jest pierwszą tego rodzaju placówką w województwie. (kk)

MODERNIZACJA »PIASTA«

Dom Wypoczynkowy „Piaś” w Wiśle, którego gospodarzem jest Przedsiębiorstwo Turystyczne „Czantoria” w Ustroniu, przeszedł gruntowną modernizację. W krótkim czasie wymieniono m. in. sieć wodno-kanalizacyjną, stolarkę drzwiową i okienną oraz meble. Od-

nowiono również znajdującą się na parterze rest. „Ogrodową”.

Dzięki tym inicjatywom ilość miejsc konsumpcyjnych wzrosła do 130, a noclegowych do 70.

Modernizacja obiektów kosztowała ok. 10 mln zł. (r)

OKAZJA DLA KIEROWCÓW

W przyszły piątek, 21 bm., przeprowadzona zostanie w cieszyńskim regionie ogólnopolska akcja milicyjna, której celem będzie sprawdzenie sprawności technicznej pojazdów. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na prawidłowe oświetlenie. Stwierdzone w tym zakresie usterki będzie można usunąć w motelu przy ul. Bielskiej oraz w stacji obsługi MPGKiM przy ul. Lihurnia w Cieszynie.

Regulacja świateł będzie dokonywana bezpłatnie.

ZGUBA

W dniu 3.10. (poniedziałek) w godzinach wieczornych znaleziono w jednym z parków cieszyńskich męski zegarek elektroniczny. Zguba do odbioru w Redakcji.



W sortowaniu ziemniaków pomagali spółdzielcom uczniowie szkół średnich i podstawowych. • Fot.: Paweł Czupryna

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Wiśle

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

- „Żuk” A11M, rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 129.000 zł,
- „Syrena” R-20, rok prod. 1977, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 108.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy), o godz. 10, w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wiśle, ul. 1 Maja 67.

Przystępujący do przetargu obowiązują się wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu.

Pojazdy można oglądać na terenie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wiśle na jeden dzień przed przetargiem w godz. od 9 do 13. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 3 dnia w tym samym miejscu i czasie.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

191kr

* SPOSTRZEŻENIA * UWAGI * POLEMIKI * WYJAŚNIENIA * SPOSTRZEŻENIA * UWAGI

MOŻE ZNAJDĄ SIĘ NAŚLADOWCY?

Przeczytałem z satysfakcją art. Roberta Danela o historii spółdzielczości mieszkaniowej w Cieszynie „Dziecko z przypadku”. Jestem gorącym zwolennikiem ruchu spółdzielczego i uważam, że może to być znakomita szkoła dla działalności społecznej, samorządowej. Byłoby więc dobrze, gdyby w ślad za tym artykułem poszły dalsze publikacje wspomnieniowe. Tym bardziej, że ubywa ludzi, którzy umieli działać społecznie po spółdzielczemu, a wraz z nimi schodzi do grobu nigdzie dotąd nie spisana historia cieszyńskiej spółdzielczości.

W latach 40. mocno rozwinęła się spółdzielczość uczniowska, od szkół podstawowych poczynając. Prowadziła ona m.in. sklepiki uczniowskie, a patronował jej Związek Nauczycielstwa Polskiego, z którego inicjatywy powstała Księgarnia Spółdzielcza „Ognisko” w Cieszynie. Kupując w „Ognisku”, spółdzielnie uczniowskie otrzymywały rabat, a z wygospodarowanych kwot urządziły wiele pożytecznych imprez. Praca w tych spółdzielniach pozostawiła w wielu przypadkach trwały ślad w

postaci nawyków społecznego działania. Warto chyba wrócić do tych dobrych doświadczeń. Autentycznej działalności samorządowej należy však uczyć od podstaw, od najmłodszych lat. Trzeba jednak do tego dobrych nauczycieli. Dawniej ich nie brakowało. Prezesem Spółdzielni „Ognisko” i działaczem ZNP był nie żyjący już Jan Cinciula. Archiwalne materiały winny się znajdować w ZNP. Jednym z członków Rady Nadzorczej „Ogniska” był natomiast p. Jan Foltyn, którego 80-lecie urodzin uhonorował również GŁOS.

Niewątpliwie ciekawą historię ma PSS „Konsum Robotniczy” — zarówno w okresie przed — jak i po wojennym. Dużo mogłoby na ten temat powiedzieć emeryci PSS z b. prezesem Ciesla-rem na czele.

Liczne były w Cieszynie spółdzielnie pracy — „Błachospół”, „Elektrometal”, Fryzjerów, Krawiecka im. H. Sawickiej, Skórzano-odzieżowa, Tapicerów, Metalowo-Drzewna, Introligatorsko-Kartoniarska, „Jedność”. Z inicjatywy powstała jednak tylko „Jedność”, której członkami zostali pracownicy zatrudnieni wcześ-

niej w różnych zakładach prywatnych. Otrzymali wyeksploatowany lokal przy ul. Cinciula i... zaczęli. Pierwsze zaliczki na poczet wynagrodzenia otrzymali dopiero po sprzedaniu wyrobów. Podobnie jak w spółdzielni mieszkaniowej, kierowano spółdzielnią społecznie. Członkowie zarządu otrzymywali początkowo tylko tyle, ile sami zarobili w akordzie. Członkami-zaloźnikami i społecznymi członkami Zarządu byli: Stanisław Byrdy i nie żyjący już niestety Władysław Smagło. Pomocy organizacji udzielał natomiast Władysław Kuteciński — b. kierownik Wydziału Finansowego MRN. Właśnie oni wteile by mogli powiedzieć o historii spółdzielni. Chyba warto te sprawy — często dramatyczne, czasem humorystyczne — opisać i upowszechnić.

Może dałoby to pożyteczne efekty? Może znalazłby się nowi zapaleni, którzy by założyli np. spółdzielnię przetwórstwa spożywczego? Można by zacząć od produkcji np. musztardy, przypraw daż, rozlewni octu. Nie byłoby wówczas problemu z wożeniem po całej Polsce słoików po musztardzie czy butelek po „maggi” do upłytem czasu dałoby się

rozwinąć np. przetwórstwo warzywno-owocowe a sezonowo uruchomić nawet mini-fabrykę do produkcji przędzy sliwowej? Jest przecież skądś, że w br. sliwy zostały w poważnej części zmarnowane, chociaż ich ilość była taka, że dało się z nich robić powidła, marmeladę, bez cukru. Niedaleko, bo „woda” do takiego marmeladowania nie dochodzi, natomiast każda, nawet drobna ilość sliwek, a sprządać nabywa jeszcze trudniej, gdyby były takie możliwości również u nas, w Cieszynie? Czyżby to nie było przyzwoite w domu?

Spółdzielczość zrobiła wiele dobrego, a „upośstwowienie” samorządów — wiele zł. Istnieją warunki by odrobić straty. Dobra spółdzielnia gospodarka może skutecznie konkurować z produkcją prywatną. Istnieją szerokie pole dla upowszechnienia ruchu spółdzielczego dla działalności społecznej i wychowawczej. Jest zresztą statutowy obowiązek każdej spółdzielni.

ZWOLENNIK
RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO

RACJONALIZATORZY Z FACH-U

Od ponad 20 lat przy Fabryce Automatyki Chłodniczej w Cieszynie działa Klub Techniki i Racjonalizacji. W tym okresie jego członkowie uzyskali 20 świadectw patentowych, 2 wzory użytkowe i 1 znak towarowy.

Rozszerzenie ruchu racjonalizatorskiego nastąpiło w latach 70-tych. Np. w 1970 r. zgłoszono 130 projektów racjonalizatorskich, które dały efekty wartości 2,3 mln zł, w 1975 r. 56 wniosków — 16,1 mln zł, w 1980 r. 54 projekty — 4,3 mln zł. W ub. r. racjonalizatorzy zgłosili 12 wniosków usprawniających. Zaoszczędzono dzięki nim 1,1 mln zł, 23 t metali kolorowych oraz 3,8 t stali i żelaza. Pracochłonność zmniejszyła się o 18,8 tys. godz.

Do najaktywniejszych racjonalizatorów należą: Karol Piecha, Paweł Stec, Edward Zender, Maksymilian Kozłowski, Rudolf Orawski, mgr inż. Jan Sliwka, Józef Małach, Alojzy Tomala, mgr inż. Piotr Rychlik, Jan Bury, mgr inż. Romuald Piprek i in.

SPOTKANIE KONSUMENTÓW

Zarząd Klubu Federacji Konsumentów w Cieszynie, ul. 20 bm., o godz. 15.30 w sali nr 17 Domu Narodowego spotkanie konsumentów z władzami miejskimi i przedstawicielami przedsiębiorstw handlowych.

Przy okazji informujemy, że członkowie Zarządu Klubu pełnią dyżury co czwartek, w godz. 14.30—16. W tym czasie przyjmowane są skargi i wnioski dot. żywnościowych interesów konsumentów. Można się kontaktować również telefonicznie, pod nr-em 30 423.

DAR DLA KOŁA ZBOWID

Fryderyk Ryś z Cieszyna, emeryt, przekazał ostatnio na rzecz Koła Miejskiego ZBoWiD kwotę 50 tys. zł z przeznaczeniem jej na doposażenie Koła.

F. Ryś wykonuje również dla potrzeb Koła Miejskiego prace graficzne, m. in. afisze, zawiadomienia itp. (n)

JAŚNIEJ W DĘBOWCU

Od dłuższego czasu trwa w gminie Dębówce wyznaczenie terenów pod instalację elektryczną. Prowadzone przez ekipę skoczowskiego ZBoWiD prace dobiegają końca. Najbardziej odległe przyłącze Dębowa, Kostkowice i Kłodzka otrzymały już przyłącze.

Przy okazji zamontowano nowe punkty świetlne przy drogach z centrum Dębowa w kierunku Kostkowic i Skoczowa oraz wzdłuż nowego osiedla domków jednorodzinnych w kierunku na Kończyce-Bablon. Instalacja oświetleniowa będzie zapalała się i gasła na sygnał fotokomórki. (cz)

NOWE KOŁO ZSMP

Dnia 31 ub. m. utworzono przy Internacie ZSZ nr 1 w Cieszynie koło ZSMP. Liczy ono 30 członków, przewodniczącym wybrano Czesława Ranta, a opiekę nad organizacją sprawi Stanisław Cichy. W zebnaniu założycielskim uczestniczył przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP w Cieszynie Piotr Maciejczek. (r)

KOLEGIUM UKARAŁO

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń ukarało grzywną w wysokości po 15 tys. zł Stanisława Baszczyńskiego, zam. w Hażłowie, oraz Szczepana Wiśniewskiego z Cieszyna za uporczywe uchylanie się od pracy. W wysokości 15 tys. zł wymierzono także Rydzardowi Włodarczykowi, zam. przy ul. Armii Czerwonej 13 w Cieszynie, który dnia 12 VII br. wszczął po pijanemu awanturę z personelem rest. „Zamkowa”, a po wypełnieniu wyroku odgrazął się świadkowi Stanisławowi Guzikowi. Dnia 6 bm. Kolegium rozpatrzyło sprawę mieszkalców ul. Piłki i Piotra Słazka, którzy spożywali w dniu 1 lipca wino w podwórku osobowym na trasie Skoczów — Kłodzka oraz na dworcu PKP w Golezowie. Wymienieni w ten sposób 10 butelek wina, łamiąc ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Wszystkim wymierzono karę w wysokości po 15 tys. zł. Wszyscy rozpatrzeni w trybie zaocznym, gdyż winni czynu stawili się na rozprawę.

Zostali nam udostępnione zapiski nauczycielki jednego z cieszyńskich przedszkoli, która opiekowała się w ub. roku grupą maluchów. Nałatki obejmują niespełna 5 miesięcy — od 1 września 1982 do połowy marca br. Postanowiliśmy je udostępnić we fragmentach Czytelnikom, ponieważ dostarczają — jak sądzimy — materiału dla przemysłu nie tylko rodzicom przedszkolaków.

Zapiski rysują charakter i sposób zachowania się dzieci, ale przez sposób ich postępowania widać również matki i ojców maluchów. Niestety nie zawsze jest to obraz, który by można uznać za idealny wychowawczy.

Imiona dzieci zostały zmieniane.

AGATA

1 IX Grzeczna, spokojna, nie płacze. Samodzielna w zabawie, chętnie bawi się z dziećmi. Je sama, sama się ubiera, zdyscyplinowana.

17 IX Jest bardzo nieśmiała, mówi cicho, podczas rozmów ze mną się rumieni.

15 XI Bawi się chętnie z Kamilem; ich rodzice znają się z pracy. Sprząta sama zabawki, jest uczynna, koleżeńska. Bierze aktywny udział w zajęciach, nie sprawia kłopotów wychowawczych.

BRONEK

1 IX Głośno płacze za mamą, nie chce wejść do sali.

17 IX Jest b. agresywny, przeszkadza w czasie ciszy, głośno rozmawia, wędruje po sali. Obiad je rękami.

21 I Nie chce stać z dziećmi w kółku, rozrzuca klocki, usiłuje przewrócić choinkę.

14 II Biega po korytarzu. Przeprowadza go ojciec, ale chłopak nie chce wejść do sali. Ucieka przede mną do szatni, szarpie, kopie i gryzie.

7 III Nie chce się uczyć wiersza dla mamy. Mówi, że jej nie kocha.

ROMEK

17 IX Przejawia zachowania agresywne. Kopie bez przyczyny dzieci, bije kolegów, szczypie ich w twarz.

29 X Ssie palce lub całą dłoń, wkłada do buzi, co się da; broszki, zakrętki od zabawek, małe klocki, kulki.

17 XI Uderzył mnie, gdy stałam przy półce, i zaczął się śmiać; potraktował to jako dobry żart. Nie chce przeprosić. Jest b. uparty.

GRZES

1 IX Bardzo grzeczny, spokojny, bawi się z dziećmi, nie płacze.

27 IX Samodzielnie się ubiera, b. ładnie śpi, jest



Każdy kto przekroczy progi przedszkola, odnosi na pierwszy rzut oka wrażenie, że ołoczone troskliwą opieką dzieci są szczęśliwe. O tym, ile dramatów rozgrywa się w dziecięcych psychikach wiedzą tylko nauczycielki... • Fot.: Henryka Tamaszczyk

KOCHANE DZIECIAKI

grzeczny, reaguje na polecenia.

18 X Przyjaźni się z Bernardem. Jest b. smutny, gdy Bernarda nie ma; czeka na niego rano w przedszkolu. Bawią się razem, ale dopuszczają do zabawy in. dzieci.

7 II Jest b. koleżeński. Sam się ubiera, pomaga ubierać kolegów.

JUSTYN

17 IX Jest niesamodzielnym, nie potrafi sam jeść. Wynosi tuje przy posiłkach. Wziewa matka nie przychodzi.

6 X Matka przyszła odebrać dziecko po pijanemu. Mówi, żeby chłopca nie zmuszać do jedzenia, gdyż rano i wieczorem dostaje butelkę z mlekiem, a obiad dostawał w postaci papki.

26 X Chłopak przychodzi do przedszkola brudny; brudne są jego ubranka, czuć od niego nieprzyjemny zapach.

16 XII Bawi się sam, nie bierze udziału w zajęciach, nie uważa lub przeszkadza innym. Bywa zamyślony. Bawiąc się udaje, że pije wodkę.

KRZYSZTOF

9 II Bardzo żywy, uczestniczy w zajęciach i w zabawach. Chce pokazać in. dzieciom, że jest duży, więc biega po sali i krzyczy.

JUREK

1 IX B. samodzielny, grzeczny, bawi się tylko z Renatą.

27 I Ładnie mówi wierszyk dla babci. Zadaje wiele pytań. Rzadko bawi się zabawkami.

KAMIL

11 XI Żywy, energiczny. Mówi b. szybko, jaka się

przy tym, nie może skończyć zdania.

9 II Jest wesoły, dużo opowiada. Lubi, gdy się go pogłaskuje po główce i pochwalia.

PIOTR

1 IX Nie chce zostać w przedszkolu. Głośno płacze, krzyczy, wyrywa się.

3 IX Jest b. agresywny, bije dzieci łepkami narzędniami. Na upomnienie czy zwrócenie uwagi reaguje krzykiem. Piszczący, cały sztywnieje, napiera się, kładzie się na podłogę, kopie.

15 IX Nie chce się bawić z innymi, zabiera dzieciom zabawki, b. brzydko mówi. Nadpobudliwy, nerwowy.

24 XI Przyszedł do przedszkola pobity przez ojca, leje mu się z nosa krew. Pobicie stanowiło karę za nieumiejętne wytarcie nosa. Fakt ten został odnotowany przez lekarza. Matka przyrzeka w czasie rozmowy zmienić postępowanie, ale czy można traktować jej słowa serio? Przysiękała już wcześniej i nie z tego nie wychodziło.

3 II Od rana jest nieposłuszny. Biega, krzyczy. Uczestniczy w zajęciach, ale muśszę go brać na kolana. Usmiecha się, gdy go chwale, płacze o zabawkę, którą bawi się ktoś inny.

7 II Bardzo szybko wpada w histerię. Lubi robić na złość. Podczas spania rzuca się na łóżeczku, po spaniu wymiotuje galarelowatą cieczą bez resztek obiadowych. Mówi, że otrzymał rano od mamy syrop. Podejrzewam, że to był znów „nerwosol”.

8 II Przyszedł do sali o 7.30. Jest spokojny. Stoi przy

biurku, nie nie mówi. Zwyczajnie szybko zjada śniadanie, ale dzisiaj patrzy na chleb smutnymi oczyma i nie je. Nagle płacze. Na pytanie nie odpowiada. Stoi na uboczu. Wciąż chce siedzieć na moich kolanach, zakłada mi ręce na szyję, całuje mnie w policzek. Nie bawi się z dziećmi. Powiedział, że otrzymał syrop. Wciąż do mnie podchodzi, chce, żebym go brała na ręce. Wychodzą na dwór. Ubieram go. Objeżdżam mnie i znów całuje. Cały czas mówię do niego łagodnie. Po obiedzie śpi, po podwieczorku chce rysować.

9 II Wpada do sali, trzaska drzwiami, od razu zabiera zabawkę Beacie. Biję Renię. Kopie krzesło, bo chce samochodu, którym bawi się Marek. Biega po sali, krzyczy, nie chce się bawić klockami.

11 II Uczestniczy w zajęciach, ale musi siedzieć na moich kolanach. Gdy go nie biorę, krzyczy i klnie. W moich ramionach siedzi cicho, śpiewa „Ole i liście”.

14 II Wbiega b. szybko do sali, zaraz podbiega do półki z klockami, wyrzuca je na ziemię i rzuca nimi w dzieci. Później bawi się sam, na uboczu.

15 II Ma trudności ze spaniem. Wierci się, płacze, wstaje w łóżeczku, zdejmuję majteczki.

17 II Jest b. spokojny, stoi i przygląda się dzieciom. Muśszę go brać na kolana, bo b. o to prosi.

18 II Ta sama historia co zawsze: chce, żebym go wzięła na ręce. Daje mu kredki, rysuje przy mnie. Popłakuje. Mówię, że go nie mogę

(CIAŁ DALSZY NA STR. 4)

* SPOSTRZEŻENIA * UWAGI * POLEMIKI * WYJAŚNIENIA * SPOSTRZEŻENIA * UWAGI * POLEMIKI * WYJAŚNIENIA * UWAGI

WIEBIECZYSTWO NA DRODZE

Z drżeniem serca oczekują kierowcy Kończyce Małych w swoich dzieci ze sobą w godz. od 12.30 do 13.00. Do i z kopalni „Kamień” jeżdżą ciężkie samosy, ciężarówki, różnego rodzaju autobusy. Cały ten ruch kołowy odbywa się ul. Zagrodową, ponieważ przebiega przed 2 miejscami mostu na głównej drodze z Kończyce Małych (od strony Kłodzka) do Kaczyc. W tym czasie z tym tak spiesznie, skoro nie ma gotowej konstrukcji i nie się dalej

nie na krasnoludków?”, w którym znalazło się także nast. zdanie: „W Cementowni „Golezów” związkowcy doprowadzili do zmiany krzywych przepisów o wyłączeniu pracowników administracyjno - technicznych z udziału w premii”.

Oświadczamy, że w Cementowni „Golezów” faktu takiego nie było.

GUSTAW MIECH
przew. Zarządu
NSZZ Prac. Cem.
mgr inż. JAN DORDA
dyrektor

URZĄD, HANDEL I PIWO

W odpowiedzi na notatkę „Niekonsekwencje” (nr 39) Urząd Miejski w Cieszynie, Wydział Handlu i Usług uprzejmie wyjaśnia, iż ustawa z dnia 26 października 1982 r. „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” nakłada na terenowy organ administracji państwowej obowiązek przestrzegania jej przepisów. Powstały jednak wśród społeczeństwa poważne kontrowersje co do sposobów i dróg realizacji ustawy.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra handlu wewnętr-

nego i usług z dnia 6 maja, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych wydaje wojewoda na wniosek terenowego organu administracji państwowej, po zasięgnięciu opinii właściwej komisji rady narodowej oraz organizacji społecznych.

Ten tryb postępowania zastosowano w przypadku pijaństwa, na którego sprzedaż nie było trzeba do 13 maja posiadać zezwolenia. Wydział Handlu i Usług Wydziału do jednostek handlowych pisma z poleceniem zaprzestania sprzedaży piwa m.in. w pobliżu szkół, placówek oświatowych - wychowawczych, opiekuńczych, domów studenckich, hoteli robotniczych, zakładów pracy, obiektów kultury religijnej, zespołów opieki zdrowotnej. W Cieszynie sprzedaż została wycofana z 10 sklepów. Są to placówki PSS nr 20, ul. Bielska 12 (ZOZ), nr 21, ul. Słoneczna (przedszkole), nr 35, ul. Świerczewskiego (stacja obsługi PKS), nr 37, ul. Bielska 52 (Filia US), nr 60, ul. Szymanowskiego (szkółka podstawowa), nr 68, ul. Łączna (zakłady pracy), nr 76 ul. Cienciaty (przychodnia), sklepy PHS nr 4, ul. Frysztańska (kościół św. Jęzego), nr 2, ul. Mickiewicza

(żłobek, przedszkole, hotel robotniczy) oraz sklep GS nr 48, Cieszyń-Marklowice (stacja PKS). Obecnie jest sprzedaż piwa prowadzona w 16 placówkach detalicznych.

Decyzja o zmniejszeniu liczby sklepów prowadzących sprzedaż piwa utrudnia nabycie tego artykułu w niektórych rejonach miasta, zaś ograniczenia ilościowe i godzinowe spowodowały krytykę administracji. Wzięło się to m.in. stąd, że zezwolenia na sprzedaż napojów powyżej 4,5 proc. (tj. wina i wódki), wydane przed 13 maja, zachowują swoją ważność do dnia 13 listopada br. Dopiero po 13 listopada ilość punktów sprzedających wino i wódkę ulegnie poważnemu zmniejszeniu, do poziomu ustalonego przez Wojewodę Bielskiego. Niekonsekwencja polega na tym, że w tych samych sklepach, z których wycofano sprzedaż piwa, jest nadal prowadzona sprzedaż wina i wódki.

Co zaś do konkretnych zarzutów, podniesionych w notatce „Niekonsekwencje” II kwidacja sklepu monopolowego przy ul. Zamkowej była postulowana od kilku lat przez Komitet Obwodowy Samorządu Mieszkańców, Rejonowy Urząd Spraw Wew-

netrnych, Graniczny Punkt Kontroli, Klub Federacji Konsumentów oraz radnych MRN i mieszkańców miasta. Powodem skarg było usytuowanie sklepu na trasie międzynarodowej, gdzie oczekują na odprawę turyści krajowi i zagraniczni. Tworzące się przed otwarciem sklepu koleje, wulgarnie słownictwo, używane przez klientów, oraz gorszące sceny, do jakich tam dochodziło, nie przynosiły chwały miastu.

W związku z powyższym, na wniosek Zarządu PSS „Konsum Robotniczy”, Wydział Handlu i Usług zaakceptował propozycję dot. przebrania sklepu i przeznaczenia lokalu na placówkę prowadzącą sprzedaż artykułów przemysłowych. Zgoda Wydziału nastąpiła po konsultacji z Miejskim Społecznym Komitelem Przekształceń, Klubem Federacji Konsumentów, Ligą Kobiet Polskich, Kołem Gospodyń Wiejskich i z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie.

Rozumiemy trudności, z jakimi boryka się placówka nr 6 branży winno-cukierniczej „Trojak”, jednak wycofanie alkoholu i z tego sklepu pozbawiłoby mieszkańców możliwości zakupu alko-

holu w swoim rejonie zamieszkania.

Należy przy okazji wyjaśnić, iż Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego nie narzuca samodzielnie przedsięwzięcia, jakim jest Powiatowa Spółdzielnia Spożywców „Spotem”, sposobu i metod prowadzenia handlu, jak również nie ingeruje w sprawy zagwarantowane „Prawem spółdzielczym”, koordynuje natomiast i nadzoruje pracę samodzielnych jednostek handlowych.

Brak odpowiedzi na uwagi jednego z Czytelników o utrudnieniu w zakupie piwa nie należy traktować jako lekceważenia Czytelników i GŁOSU. Obowiązek wyjaśnienia tej kwestii w sposób zgodny z prawdą należał do PSS „Spotem” w Cieszynie.

Obciążanie winą terenowej administracji państwowej za utrudnienia spowodowane wprowadzeniem ustawy jest nieuzasadnione. Ograniczenia sprzedaży alkoholu wynikają z konkretnych przepisów prawnych, obowiązujących w całym kraju.

mgr BARBARA FILARY

FAKT, KTÓREGO NIE BYŁO

n-rze 38 pojawił się ar-

WÓRBOJ PRZYJAŃNI

5 bm. na stadionie Cieszyńskim odbyły się zawody lekkoatletyczne w ramach "Czworboju Przyjaźni". Wzięły w nich udział zespoły SP nr 1, która zgromadziła 1475 pkt. Dalsze miejsca zajęły zespoły SP nr 2 (981 pkt) i SP nr 3 (824 pkt).
Punkty zdobyli: SP nr 1 (812 pkt), II — 794, III — SP nr 5.

ZWYCZAJ: 1. Joanna (SP 1) — 239, 2. Aleksandra (SP 2) — 217, III — Marzanna Kuboszek (SP 1).

OPCY: 1. Józef. Peter (200 pkt., II — Rafał (SP 1) — 191, III — Jolanta (SP 3) — 187.

WIEGI SZTAFETOWE

Stadion Miejski przeprowadził sztafetowe biegi przeskoku podskoków. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

Najlepsze zespoły zajął zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

WODY PŁYWACKIE I W KOMETCE

19 bm. odbędą się w Cieszyńskim zawody w kometce. Zawody odbędą się w Cieszyńskim. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.



W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

WYPIORNISTKI LO — 2

W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

PUCHAR ZSMP

W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

TURNIEJ W CHYBIU

W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

INSTRUKTORÓW JOGI

W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

INSTRUKTORÓW JOGI

W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.

INSTRUKTORÓW JOGI

W Cieszyńskim odbędą się zawody w kometce. Startowało 120 uczniów. Zwyciężył zespół SP nr 5 przed SP nr 2, II — SP nr 1.



Kibice Beskidów Skoczów przyzwycaili się już do remisowych pojedynków swoich pupilków. Czekają jednak na zwycięstwa, które zapewnią podopiecznym trenera Dudy pewny był w gronie III-ligowców. • Fot.: Paweł Czupryna

III LIGA

BESKID SKOCHÓW

— GKS TYCHY 0:0

Wydawać by się mogło, że uzyskany z niedawnym I-ligowcem wynik remisowy powinien satysfakcjonować tak podopiecznych trenera Dudy jak i kibiców. Ci ostatni wracali jednak z sobotniego meczu zadowoleni. Rozczarowani nie tyle z rezultatem co z gry piłkarzy. Skoczowska drużyna mogła się podobać jedynie przez pierwsze 15 min., kiedy to stworzyła 2 groźne sytuacje pod bramką gości. Dwukrotnie jednak bramkarz GKS obronił ostre strzały Galskiego w 12 min. Potem gra „siadła” i tak już było do końca. Na nie się zdawa zmiana słabego w tym dniu Burgo na Miklera, który nie ciekawego nie wniosł do gry.

Beskid wystąpił w następującym składzie: Kasprzyk, Kiszło, Starzyk, Kukućka, Galszka, Ziolo, Szafarczyk, Bury (Mikler), Olma, Bednorz, Zawistowski.

Remisowa runda jesienna Beskidu zaczyna powoli niepokoić kibiców. O ile wyniki takie mogą cieszyć na wyjazdach to na własnym boisku martwią nawet wówczas, gdy zostają uzyskane w grze z silnym przeciwnikiem. Coraz bardziej widać jak mało bramkostrzelny jest nasz Beskidu. W 9 pojedynkach strzelił zaledwie 5 bramek, niespełna poł gola na jedno spotkanie. To sławożwa za mało, aby zapewnić sobie pewny byt w gronie ligowców.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Myślowice — Jastrzębie 3:3, Wojkowice — Częstochowa 1:0, Zabrze — Oświęcim 1:0, Chorzów — Belchatów 2:2, Skarżysko — Piotrków 1:1.

1. Nivka 9 12 16:10
2. Jastrzębie 9 12 11:5
3. Tychy 9 12 10:4
4. Warka 9 11 8:9
5. Wojkowice 9 10 14:11
6. Belchatów 9 10 10:0
7. Chorzów 9 9 11:9
8. Ursula 9 8 12:14
9. BESKID SK. 9 8 5:7
10. Myślowice 9 7 6:1
11. Concordia 9 7 10:14
12. Granat 9 7 7:11
13. Skra 9 7 5:10
14. Unia 9 5 7:13

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

KLASA OKRĘGOWA

PIAST CIESZYŃ — HEJNAL 1:1 (1:1)

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

W najbliższą sobotę Beskid gra w Piotrkowie z tamtejszą Concordią.

PIŁKA NOŻNA

Piast objął prowadzenie już w 5 min. ze strzału Naharnowicza. Goście wyrównali w 10 min. później i tak już zostało do końca meczu. W sumie mecz przeciętny, w którym razula słaba skuteczność gospodarzy.

KUŹNIA USTROŃ — KOSZARAWA ŻYWIĆ 2:3 (0:2)

Kuźnia nie zaskoczyła na porażkę, gdyż przez 90 min. była zespołem lepszym i posiadającym znaczną przewagę. Goście mieli 3 okazje do zdobycia bramki i wykorzystali je w 100 proc. Bramki dla Kuźni strzelił: Marek z karnego i Rucki.

LZS WILAMOWICE — CUKROWNIK CHYBIE 1:2 (0:2)

Goście byli zespołem lepszym, grającym szybko i bardzo skuteczną piłką. Obie bramki zdobył Klasa. Warto zaznaczyć, że przy stanie 2:0 Skoczylas nie wykorzystał rzutu karnego.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Chelmek — BKS II 1:1, Skawa — Czarni 1:1, Metal — Beskid A. 2:1, Jasienica — Sucha 0:3, Stribarnia — Osiek 0:2. W meczu zaległym Babil Góra pokonała Metal Węgierska Górka 4:0.

1. CUKROW. CH. 10 14 17:9
2. Wilamowice 10 14 14:7
3. Skawa 10 14 12:5
4. Metal 10 13 14:12
5. Chelmek 10 12 16:11
6. Hejnal 10 12 14:9
7. Koszarawa 10 12 18:14
8. Czarni 10 11 18:18
9. KUŹNIA U. 10 9 15:12
10. Osiek 10 9 11:15
11. BKS II 10 9 8:13
12. Beskid A. 10 8 13:10
13. Babil Góra 10 8 11:15
14. PIAST C. 10 8 12:17
15. Jasienica 10 7 10:19
16. Stribarnia 10 7 7:21

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

16 bm. o godz. 14.30 grają: BKS II — Kuźnia, Koszarawa — Piast i Cukrownik — Osiek.

4. Skoczów II	8	9	24:11
5. Piast II	8	9	12:8
6. Strumień	8	9	11:12
7. Drogomyśl	8	8	20:18
8. Zabłocie	8	8	12:14
9. Pogwizdów	8	7	14:14
10. Konieczne M.	8	7	21:23
11. Nierodzim	7	7	7:12
12. BBS	4	4	8:14
13. Cukrownik II	3	3	8:22
14. Goleszów	3	3	6:21

KLASA B

Konieczne R. — Iskrzyca 3:2, Wisła — Pierściec 5:0, Simoradz — Ochaby 0:0, Pogórze — Komorowice 0:2, Wapienica — Pruchna 0:0, Bąków — Hażlach 2:1.

1. Wisła	8	15	31:7
2. Wapienica	8	14	35:14
3. Komorowice	8	10	26:17
4. Ochaby	8	10	19:16
5. Simoradz	8	10	13:10
6. Bąków	8	9	13:17
7. Pierściec	8	6	13:18
8. Konieczne R.	8	6	15:23
9. Pruchna	8	6	9:24
10. Hażlach	8	5	11:15
11. Pogórze	8	3	10:19
12. Iskrzyca	8	2	16:29

16 bm. o godz. 14.30 grają: Iskrzyca — Wapienica, Konieczne R. — Wapienica, Hażlach — Wisła, o godz. 11: Pruchna — Simoradz i Komorowice — Bąków a o godz. 12.30 Pierściec — Ochaby.

KLASA C

Wisła — Pniówek 3:0, Dolny Bór — Konieczne R. II 6:2, Dębówiec — Dziegielewo 0:4, Grodziec — Zamarski 3:1, Istebna — Górki 3:3, Puńców — Zambrowo.

1. Górki	7	11	32:14
2. Dolny Bór	7	10	29:9
3. Dziegielewo	7	10	26:21
4. Dębówiec	7	10	15:27
5. Istebna	7	8	26:14
6. Konieczne W. II	7	7	19:16
7. Wisła	7	6	11:12
8. Zamarski	7	6	17:26
9. Puńców	7	5	16:30
10. Grodziec	7	4	16:36
11. Pniówek	7	3	14:24

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Istebna. Górki pauszowały.

16 bm. o godz. 11 grają: Wisła — Grodziec a o godz. 14.30: Puńców — Dębówiec, Pniówek — Konieczne R. II, Dziegielewo — Dolny Bór, Zamarski — Isteb

SKOCZOWSKIE OSOBLIWOŚCI

W n-rze 38 rubryki, która ukazywała się pod powyższym tytułem, doszło do omisszenia nast. fragmentu tekstu:

1653 — 20 czerwca Bened. Szeziak został ścigany w Cieszyńsku. 19 marca J. Ks. M. pani Elżbieta Lukrecja, z Bożej łaski panująca księżna w Cieszyńsku, ostatnia z domu cieszyńskich księżąt przez śmierć zabrana, odeszła z tego świata (25 kwietnia). Pan Bóg niech będzie dla niej łaskawy. 17 czerwca we wtorek przed św. Janem spadł ponad miarę wielki śnieg w górach Jabłonkowskich.

Autor i Czytelników przepraszamy.

SKARBY ZIEMI

Już w XVIII w. rozwinęło się w Cieszyńskim hutnictwo żelaza. Jego powstaniu sprzyjała obfitość lasów i dość liczne pokłady rud żelaza. Zawartość żelaza w sferosyerytach była jednak niewielka, dochodziła do co najwyżej 30 proc. To jak również skromne zasoby rudy w pokładach stało się powodem zrezygnowania z eksploatacji miejscowych zasobów surowca.

Zanim to jednak nastąpiło, istniały kopalnie rud w Ciesownicy, Istebnej, Koniakowie, Janowicach, Krasnej, Nydku, Mistrzowicach i in. miejscowościach. Pierwsza huta powstała najprawdopodobniej w Brennej, następnie w Ustroniu (1772) i w Trzyńcu (1838).

Niektórzy księżęta cieszyńscy, m. in. Wacław II i jego syn Fryderyk Kazimierz poszukiwali złota i srebra, ale szlachetnych kruszców nie znaleźli. Obydwaj ci panujący mieli także nadzieję zrobienia majątku na soli, której ślady odkryto w okolicach Orłowej. Wacław II starał się pozyskać dla tej idei swego krewnego, księcia brzeskiego, który zasięgnął z kolei rady starosty nyskiego. „On sam już wydał sporo pieniędzy na warzelnię soli w Soley, ale uzyskał niewiele soli, dlatego rzucił wszystko — brzmiała odpowiedź. — Źródła orłowskie zawierają wprawdzie więcej soli, ale także nie ma widoków na to, żeby się opłacały”.

Ideę tę podchwycił cesarz Leopold I, który zbudował w Orłowej warzelnię, ale w r. 1678 doszło do jej zamknięcia. (a)

W latach 1652, 1679 oraz 1687/88 wizytarzy biskupstwa wrocławskiego przeprowadzili kontrolę parafii na Śląsku Cieszyńskim, odwiedzając przy okazji szkoły. Ich stan przedstawiał się następująco:

CIESZYN. Szkoła murywana, na cmentarzu; na dole mieszka rektor, na górze organista, trzeci pokój wolny; pokój opalany dla młodzieży dosyć obszerny, uczących się chłopców ok. 50.

HAŻLACH. Szkoła nowa, w niej 2 chłopców. Rektor Moskwa, krawiec z zawodu, ma pole w Kończycach Wielkich. Otrzymuje 72 chleby, 1 tal. śl., podarunek noworoczny i część opłat kościelnych. Ma też pole w Hażlachu, gdzie otrzymuje 3 fl. i 16 gr.

LESZNA GÓRNA. Nauczyciel Broda. Nie jest poddany, umie czytać. Szkoła potrzebuje naprawy.

PUNÓW. Nauczyciel Lentz, tkacz, umie czytać i pisać, ma grunt prawie tak wielki jak proboszcz, mieszkanie, stajnię i spichlerz,

UMIE CZYTAĆ I PISAĆ

które są naprawiane z dochodów kościelnych. Od chłopów otrzymuje 32 chleby. Szkoła w złym stanie, dzieci żadnych.

SIMORADZ (w zapisie Siedmoradz). Buduje się szkołę z 1 pokojem i stajnią. Nauczyciel ma ogród, pole, od chłopów w Dębówcu, Kościelcach i Iskrzyczynie otrzymuje po 2 chleby, od zagrodników po 1 chlebie i 1 gr. Umie czytać, dzieci nie ma. Proboszcz zaniedbał budowę szkoły w Dębówcu, gdzie mieści się parafia, ale przy kościele filialnym. Skutek jest taki, że mieszkańcy są pozbawieni dzwonienia w czasie burz.

SKOCZÓW. Szkoła ma 2 opalone pokoje, dzieci 20. Rektor Sablik jest zarazem organistą.

STRUMIEN. R. 1652: nauczyciel otrzymuje od miasta 4 tal., ma 2 stawy i ogródek. Z Zabłocia i Mnicha ma dostać od każdego chłopca po

bochenku chleba, ale przydziału nie otrzymuje. Budynku szkolnego brak. R. 1679: nauczyciel otrzymuje 8 tal. i część opłat kościelnych. R. 1688: rektor Grabowski, organista (czyli drugi nauczyciel) Szolkowski, szkoła niedawno oddana do użytku.

ZEBRZYDOWICE. Rektor Kolek, krawiec, umie czytać i pisać, mieszka w szkole (w r. 1679 jej jeszcze nie było), dzieci żadnych.

Oprócz tego miała czynną szkołę m.in. gmina Golezów a nieczynne z powodu braku dzieci były szkoły w Ochabach, Fruchnej i w Wiśle. Uposażenie dla szkół miał Dębowiec, gdzie nie było jednak szkoły, oraz Górki, gdzie budynek szkolny się spalił.

(E. H.)



Z NASZEGO ARCHIWUM. Cieszyński rynek ok. 1900 r. Zwraca uwagę pierwszy z lewej gmach ówczesnego hotelu „Brunatny Jeleń”. W ub. stuleciu stanął on w miejscu pierwotnego zajazdu, w którym zatrzymali się m. in. ks. Józef Poniatowski — „Pepi” i autor hymnu polskiego Józef Wybicki. Obecny gmach hotelu „Pod Jeleniem” oddano do użytku w 1912 r. W jego hallu umieszczona była tablica, informująca o pobycie w cieszyńskim zajezdzie sławnych gości (w tym głów koronowanych). Niemcy zniszczyli w 1939 r. tę cenną pamiątkę. ● Tekst i reprodukcja: Tadeusz Kopoczek.

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● Paweł C. i Wacław D., mieszkańcy Wistyl-Jawornika, zostali aresztowani za przemyt koni do Czechosłowacji. Ich współnikami byli mieszkańcy CSRS — Paweł Madzia, Gustaw Mitrega i Jerzy Cieślak.

● Na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na okres lat 3 został skazany pracownik Garbarni w Skoczowie Józef S., któremu udowodniono kradzież skór.

● Prezydium MRN w Strumieniu nadało oficjalne nazwy ulicom w mieście.

● W Ochabach odbyły się powiatowe zawody pożarnicze. Najlepsi okazali się jednostki OSP z Harbutowic, Zaborza, Mniszowa, Ochab, Międzywielcia, Górki Wielkiej, Cukrowni „Czybie”, Skoczowa i z Krasnej.

● Sztandar przechodni za najlepsze wyniki we wspólnym wodniactwie międzyzakładowym otrzymała załoga Cieszyńskiej Fabryki Narzędzi.

● Jubileusz pracy nauczycielskiej obchodziła Maria Dądzik ze Strumienia.

● Ok. 10 tys. osób zgromadziła manifestacja, urządzona w Skoczowie dla uczczenia 40-lecia KPP. Przemawiali: sekretarz KP PZPR Emanuel Kowal i sekretarz KW PZPR w Katowicach Jerzy Gutman.

● W Cieszyńsku powstało pierwsze koło Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Prezesem Zarządu wybrano Jana Sikorę, a sekretarzem Waltera Zagórę.

● Organizatorem akademii z okazji XV-lecia Ludowego Wojska Polskiego, która odbyła się w sali PZGS w Cieszyńsku, był Zarząd Pow. Ligi Przyjaciół Żołnierza. Udział wzięli przedstawiciele WOP, poseł z Cieszyńskiem do Sejmu PRN mgr Władysław Gawlas, sekretarz Prezydium PRN Władysław Gólik i mieszkańcy. W części artystycznej wystąpił zespół M-2 (dział. „Cielmy”).

● Skromny jubileusz 5-lecia obchodziło Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Cieszyńsku. Podczas uroczystości w sali „Pod Jeleniem” okolicznościowe przemówienie wygłosił dyr. Jerzy Wasik. Do najbardziej zasłużonych pracowników PRM należeli: inż. Jerzy Siniak i Emanuel Pońc.



Przeciągające się rohoły przy wiadukcie nad torami kolejowymi przy ul. Bielskiej w Cieszyńsku zmuszają udających się w kierunku Bielska lub Ustronia wielu kierowców do przejazdu przez wąską uliczkę, tor kolejowy i mostek na Nową Sławową. ● Fot.: Paweł Czupryński

CO SIE ZDO, TO JAKBY SIE ŚNIŁO,
A CO SIE ŚNI, TO JAKBY NIE BYŁO.



ZABYTEK: Fragment jednej z najstarszych dzielnic Cieszyń — Fryszlackiego Przedmieścia. Była znana od co najmniej XV w. Zamieszkiwali ją rzemieślnicy, m. in. kolarze. ● Fot.: Tadeusz Szalarczyk.



OKIEM TURYSTY

Dom towarowy „Smrek” w Wiśle należy do młodszych obiektów handlowych w regionie. Mimo to jest już bardzo zaniedbany. Świadczy o tym poniszczony element neonowego oświetlenia na zewnątrz obiektu. Brudno jest także w bezpośredniej okolicy domu, szczególnie na skwerkach zieleni. (p)

POTRZEBNY NOWY ŚMIETNIK

Codziennie 15 śmieciarek PGKiM ze Skoczowa trafia do Ochab ze śmieciami zbieranymi z miast i gmin położonych wzdłuż rzeki Wisły. Tygodniowo przybywa tam aż 300 m sześć. odpadów. Śmietnik w Ochabach jest już prawie pełny i w przyszłości przyszedłoby o nowy. Czas więc pomyśleć o nowym. (cz)

— Wyobraź se — skarży się Tadek Cieślak koledze — że bydyś miał sprawę w kolegium.

— A coś takiego wymarasił?

— To wszystko skyrz kelnerki z „Centralnej”.

— Skyrz kelnerki?

— Ja. Poszedłem oto do gospody, siednieliem se za stołikim, siedziem. Podchodzi do mnie, pytam się ji, co mi może podać. „Teraz to już jyny ręce” — powiada. Nót zech zaszed do „Delikatessów”, kupilech se pół metra i pociągotech w bramie. Ucapil mie milicaj i nic go nie obchodziła ani kelnerka ani ręka...

Miejskim autobusym w Cieszyńsku jechała paniczka z 6-letnim synem. Wpod kón-



troler, zaczął sprawdzać bilety. I się okazało, że tym synek biletu ni mo.

— Wiele masz roków? — pyta się synka kontroler.

— Sztyry.

Kontroler się podziwił na mame, powiada:

— Pani bydyś jeszcze miał z tym synkiem kłopoty.

— Czymu?

— Bo z niego wyrośnie albo bity cygón albo wielkolud.

Zbliżają się wybory do rad narodowych. Kolega namawia Anika Kuchedę, żeby mógł zgłosić swoją kandydaturę.

— O ni, już móm, dość kandydowania.

— Jak to?

— Boch już roz kandydował i miolech z tego sakramyńskie kłopoty.

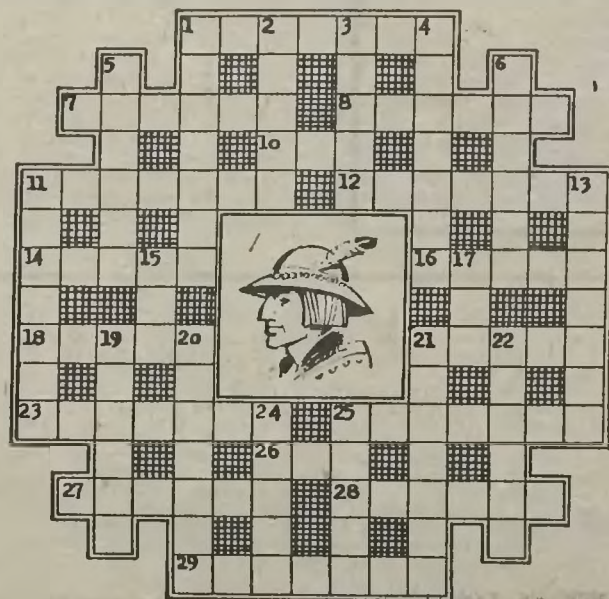
— Kłopoty?

— Ja. Boch dostał trzy głosy. „Jedyn głos — zaczęła to potym liczyć baba — masz od siebie. Drugi odymie. Ale trzeci? Nic inszego, jyny żeś znalazł jakąś fjadre!”

KRYŻÓWKA

POZIOMO: 1. piękniejsza część rodzaju ludzkiego, 7. gąsienica, 8. broń kanoniera, 10. podanie o bugach i legendarnych bohaterach, 11. dla niemowlaka na biegunach, 12. atrybut kawalerzysty, 14. „okrągłe” skrzyżowanie, 16. wirnik, 18. kosztowny szal, 21. wiano, 23. aparat telefoniczny w budce, 25. do śledzenia bez oparcia, 26. od stycznia do grudnia, 27. odległość 5 stopni w podstawowym szeregu dźwięków, 28. góry w zach. Europie, 29. chusta na szyję.

PIONOWO: 1. na ogół stol przy stole, 2. w Krakowie Floriańska, 3. opiekunka poetki młotowej, 4. właściciel statku, 5. bardzo gorzkie ziele, 6. pierwiastek chemiczny z grupy wapniowców, 11. szybki żaglowiec wojenny, 13. zespół urządzeń technicznych, 15. gruba deska, belka, 17. elu-



żba obserwacyjna na dziośle statku, 19. stolica Kanady, 20. zakaukaska republika związkowa ZSRR, 21. bodziec, podniet, 22. pół kobiety, pół ryby, 24. wyznaczona droga, szlak, 25. pracujące na krośnię. (MIECZ)

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 27 października nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE
KONIKÓWKI
Z N-RU 37 (1145)

Na czyj koszt żyją ludzie w cudzych wspomnieniach?

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie konikówki wylosowała Urszula Górol z Chybia. Nagrodę wysyłamy pocztą.



Fragment uroczystego apelu. Od prawej gen. bryg. Feliks Stramik, ppłk Stefan Gacek i mjr Jerzy Rychel. ● Fot.: Paweł Czupryna.

IMIĘ NASZEJ ZIEMI DLA JEDNOSTKI WOP

przebyli także m.in.: do-
wódcą Wojsk Ochrony Po-
granicza gen. brzyg. **Feliks**
Wormik, z-ca dowódcy, szef
szeregu Politycznego **Jura**
gen. brzyg. **Władysław WOP**,
gen. brzyg. **Bolesław Bonczar**,
sekretarz KW PZPR w
Wielku-Białej **Andrzej Gdu-**
ła, wojewoda bielecki **Stani-**
ław Łuczkiwicz, przewodni-
cy WRN **Jan Knyez**, prze-
wodniczący Rady Wojewódz-
kiej **PRON** prof. dr hab. **Jó-**
Chlebowski, dowódca
Technoslowackiego oddziału
politechnicznego **plk Milan Ho-**
tek, poseł do Sejmu **PRL**

dr **Karol Węglarzy**, jak rów-
nież kierownictwa miejskich
władz politycznych i admini-
stracyjnych, przedstawici-
ele organizacji społecz-
nych i młodzieżowych, zak-
ładów pracy, szkół i instytu-
cji.

W serdecznych słowach
przywitał przybyłych, a
zwłaszcza oficerów i żołnie-
rzy LWP oraz kombatanów
walk o narodowe i społeczne
wyzwolenie i sekretarz KM
PZPR **Karol Kolarczyk**.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

(CIĄG DALSZY, NA STR. 3)

SKOCZOWSKIEJ RADY NARODOWEJ

ym. Miejsko - Gminnego wania, Oświaty i Kultury
trum Kultury Maria Elżbieta Kłoda.
ambler omówiła stan i per- Dyskusja miała wielowatkow-
sektowy rozwoju kultury. wy charakter. Radny Piotr
prezydent rozwi- wygłosili prze-
ferat Koinisji Wcho-
pólnicząca

bm. zebrał się na posiedzeniu ple-
Komitet Miejski
Cieszyńskie. Tema-
ocena realizacji
antyinflacyjnych

i oszczędnościowych w przedsiębiorstwach miasta, którą przedstawił sekretarz KM Karol DZIADURSKI.

(CIAG DAJSZY NA STR. 3)

W dniach 9—11 bm. odbyła się w DW „Starczyk” w Wiedniu ogólnopolska konferencja poświęcona wdrażaniu mechanizmów reformy gospodarczej w przedsiębiorstwach przemysłu metali nieżelaznych i w motoryzacji oraz omówieniu kierunków modyfikacji reformy w latach 1984—1985.

łącznie wygłoszono 10 referatów. Na temat aktualnych problemów polityki gospodarczej mówił prof. dr hab. Tadeusz Afeltowicz — dyr. Instytutu Ekonomii Politycznej w PTE, Wrocławskiego, prezes PTE; proces reformowania systemu zaopatrzenia materiałowego przedstawił prof. dr hab. Czesław Skolank — dyr. Instytutu

Gospodarki Materiałowej w Warszawie; propozycje zmian w zasadach zaopatrzenia materiałowo-technicznego w latach 1984—1985 zreferował dr Adam Zawalski — dyr. Departamentu w Urzędzie Gospodarki Materiałowej w Warszawie, zaś z zasadami wewnętrznego rozrachunku gospodarczego i racjonalizacja kosztów w warunkach

NR 42 (1150) • ROK XXV • 14—20 X 1983 R. • CENA 6 ZŁ

UZNANIE DLA WYCHOWAWCÓW

Bieżący rok szkolny rozpoczął się pod znakiem wielu ważnych decyzji dla szkolnictwa. Nastąpiła realizacja dalszych postanowień Karty Nauczyciela, a w tym zapisu dotyczącego wyrównania wynagrodzeń pedagogów do poziomu średnich plac kadry inżyniersko-technicznej. Miała także miejsce obniżka obowiązkowego wyniaru godzin pracy nauczycieli, weszły w życie dodatki dla wychowawców na wsi itp.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej odbyły się w szkołach uroczyste akade-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)



Prezydium spotkania z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Cieszynie. ● Fot.: Paweł Czupryna.

W Urzędzie Gminy Hażlach prowadzona jest okresowa kontrola NIK.

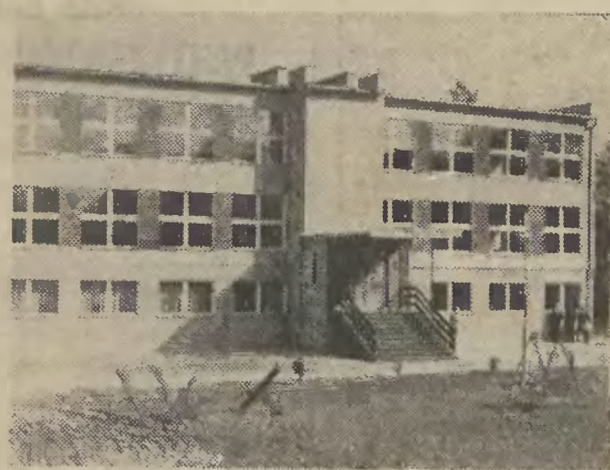
Przedmiotem kontroli jest zakres pracy gminnej służby rolnej i doradztwo WOPR. (JN)

istotne dla mieszkańców
sprawy zaopatrzenia miesz-
kańców w wodę, gazyfikacji
wsi oraz funkcjonowania ko-
munikacji PKS podjęła na-
swym posiedzeniu Gmina
Rada PRON w Hasiachu.
Uczestniczyli m. in.: członk
Rady Krajowej PRON Włady-
sław Kaleta i II sekretarz KG
PZPr Karol Spandel.

W Skoczowie otrzymało listy pochwalne 83 aktywistów FJN, w tym 20 od władz wojewódzkich. Przewodniczący MGK FJN Tadeusz Grzybek otrzymał podziękowanie od Ogólnopolskiego Komitetu Frontu za 10-letnią działalność kierowniczą w FJN.

Do najbardziej aktywnych działaczy Frontu należy zaliczyć takich obywateli, jak: Jan Bażanowski, Franciszek Białoń, Jerzy Białoń, Paweł Cieślarski, Bolesław Doktor, Stanisław Galończak, Karol Guńka, Ryszard Klaczak, Jan Kobza, Stanisław Kolonko, Józef Kozik, Ludwik Lebiada, Michał Matacz, Kazimierz Orłowski, Bogusław Niemiec, Franciszek Przybyła, Władysław Romański, Jan Szturm, Janusz Tadaszak i Albin Waliczek. Mogą się oni poszczycić m.in. inicjowaniem czynów społecznych przy budowie strażnic OSP w Międzywleciu, Pierścicu i Wiklicy, przy naprawie dróg wiejskich oraz pracą społeczno-kulturalną w kółkach osiedlowych. (cz)

Spotkanie z działaczami
FJN odbyło się w Brennej.
19-osobowej grupie aktywistów
wrocławskiej listy pochwalnej prze-
wodniczącą WK FJN - Listem
Ogólnopolskiego Komitetu
FJN został uhonorowany Zbign-
iew Przybyś.
W spotkaniu uczestniczyli
członkowie Egzekutywy KG
PZPR, przedstawiciele ZSL i
SD, przewodniczący GRN,
Gminnej Rady PRON oraz Na-
czelnik Gminy. (JN)



Okazale prezentuje się budynek nowego przedszkola w Strumieniu. ● Fol.: Paweł Czupryna.

Tegoroczny Dzień Edukacji Narodowej mieszkańcy Strumienia, a szczególnie ich pociechy, będą długą pamiętało. Otrzymały one bowiem piękne, nowoczesne przedszkole — obiekt na mapie regionu wyjątkowy!

O potrzebie budowy placówki mówiono w Strumieniu już od lat, ale dopiero szeroko zakrojony program obchodów 500-lecia miasteczka pozwolił na urzeczywistnienie zamierzenia. Przed szkole budowano systemem gospodarczym w czynie społecznym zaledwie 30 miesięcy. Komitetem kierował mgr

(Ciąg dalszy na str. 2)

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

W dniu 13 bm. odbyło się w Kisielowie (gmina Golezów) wyjazdowe posiedzenie Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Wzięli udział: I sekretarz KG PZPR Andrzej Gaszek, naczelnik gminy Jan Szlwieśnia, komendant Posterunku MO Józef Gil i członkowie samorządu wiejskiego wsi. Uczestniczył również prezes GS Golezów-Hańdlich Bronisław Gabrzył.

Podczas spotkania przedstawiono realizację planu społeczno-gospodarczego rozwoju gminy, w tym wsi Kisielów. Komendant Posterunku MO przekazał informacje o stanie ładu i porządku publicznego.

W dyskusji mówiono o pracach wykończeniowych przy budowie sklepu, o remoncie dróg lokalnych itp. Przedstawiciele samorządu wiejskiego przedstawili nastroje mieszkańców.

Prezydium zobowiązało właściwe instytucje do załatwienia zgłoszonych w czasie dyskusji spraw. (JN)

W dolinie Wisły-Czarnego trwa budowa gazociągu. Prace są wykonywane w czynnie społecznym przez mieszkańców.

Budowa gazociągu przebiega bardzo sprawnie i stanowi

b. dobry przykład organizowania czynów społecznych. Do najbardziej zaangażowanych działaczy należy przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Gazociągu Edward Pekala. (JN)

LISTY DO REDAKCJI

KTO FINANSUJE?

W związku z ukazaniem się w n-rze 33 notatki, gdzie jest mowa o rzekomym finansowaniu chóru „Echo” w Zebrzydowicach przez Zarząd miejscowej GS Klub Kultury Kolarza w Zebrzydowicach wyjaśnia, że działalność istniejącego przy naszej placówce chóru „Echo” jest finansowana w całości przez Oddział Socjalny PKP w Bielsku-Białej.

Z okazji obchodzonego w ub. r. jubileuszu 25-lecia chóru „Echo” Zarząd Gminnej Spółdzielni przyznał kilku członkom chóru indywidualne nagrody o łącznej kwocie 10 tys. zł. Trudno to uznać za dofinansowanie działalności zespołu.

RENATA KOLACKA
kier. Klubu

ODZYSKAŁ ZDROWIE

W związku z publikacją w Waszym czasopiśmie artykułu „Istotnie — jak było” (nr 40) z przyjemnością informuję, że ofiara napadu z dnia 20. VIII. br., żołnierz WOP Roman Zwardoń został wypisany ze szpitala w stanie b. dobrym.

W trakcie pobytu w szpitalu odwiedził go wiceminister spraw wewnętrznych gen. Andrzej Czubiński, który złożył z tej okazji personelowi medycznemu, zaangażowanemu w akcję ratunkową, serdeczne podziękowania za sprawne i fachowe działanie.

MAREK CYWIŃSKI
dyrektor ZOZ

FAŁSZYWY ADRES

W n-rze 40 ukazała się informacja „Dzień prawdy” w której znalazła się nieścisłość. Budynek przy pl. Inwalidów Wojennych 5 w Cieszyńsku jest własnością Karola Bronowskiego. W związku z tym lokatorzy nie mogli interweniować w sprawie dachu w MPGK.

ANDRZEJ PIECHOCKI
z-ca dyrektora

JAK BYŁO NAPRAWDĘ?

W n-rze 41 ukazało się wyjątkowo podpisane przez Gustawa Miecha, przewodniczącego zarządu NSZZ Pracowników Cementowni „Golezów” i mgr inż. Jana Dorde, dyrektora przedsiębiorstwa, w którym zarzucano mi kłamstwo w art. „Czekanie na kramoludków”.

Napisałem tam: „W Cementowni „Golezów” związkowcy doprowadzili do zmiany krzywdzących przepisów o wyłączeniu pracowników administracyjno-technicznych z udziału w premii”. Natomiast przewodniczący i dyrektor oświadczają, że „w Cementowni „Golezów” faktu takiego nie było”.

Można by temu dać ewentualnie wiarę, gdyby nie fakt, że Gustaw Miech w dzielnym wywiadzie dla „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” w Bielsku-Białej, który ukazał się w n-rze 36, a w którym stwierdza się: „Dyrekcja, świadomie czy nieświadomie, chciała podzielić zalogę. Miesięczne premie w wysokości 50 proc. przyznano tylko robotnikom (podkr. JW), jakby pracownicy administracyjno-techniczni nie wnosili żadnego wkładu w produkt finalny. Sprawiedliwość stało się zadaniem tylko dzięki naszej zdecydowanej postawie”.

Kiedy zatem przewodniczący Zarządu Związku mówił prawdę? JANUSZ WIRA

Podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie dnia 6.10.1983 zmarłej

Emilii MADZIA

z domu STASZKO

składa

RODZINA

KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA W PARTII ROZPOCZĘTA

W br. upływa kadencja wybieralnych władz partyjnych. W związku z tym wszystkie organizacje PZPR cieszyńskiego rejonu przygotowują się do kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W niektórych grupach partyjnych i POP zebrała sprawozdawczo-wyborczą już się odbyły, w pozostałych porządkuje się ewidencję, a specjalne zespoły składające się spośród członków instancji, dokonują oceny grup, OOP, POP oraz komitetów partyjnych i stópni. Przygotowane są materiały sprawozdawcze.

Wybory nowych władz partyjnych odbywają się w oparciu o ogólne zasady wyborcze określone w Statucie oraz o instrukcje KC. W organizacjach i instancjach liczących do 150 członków od-
będą się ogólne zebrania sprawozdawcze, w organizacjach i instancjach, które skupiają od 150 do 400 członków — zebrania lub konferencje, a w tych, które liczą ponad 400 członków — kon-

ferencje. Delegatów na konferencje miejskie, miejsko-gminne i gminne wybierać będą POP i konferencje zakładowe.

Przewiduje się, że do końca bm. zostaną zakończone zebrania sprawozdawczo-wyborcze w grupach partyjnych, do 15.XI — w OOP i POP a konferencje zakładowe do 30.XI. Odbycie konferencji miejskich, miejsko-gminnych i gminnych zaplanowano na okres do 15.XII a konferencji wojewódzkiej — do 10.I.1984 r. (zs)



Raport drużynowych na adew, w czasie którego ogłoszono wyniki rajdu. • Fot.: Janusz Bala.

RAJD SZLAKIEM PARTYZANTÓW BESKIDZKICH

Dnia 16 bm. odbył się XXI Rajd Szlakiem Partyzantów Beskidzkich, połączony z akcją „Beskidy czyste”. 12 patroli drużyn młodszych stawilo się na 3 miejscach startowych Ustronia, Brennej i Wisły-Malinka. Oczyszczono szlaki Ustroń — Równica — Beskidek — Ustroń Dobka, Brenna — Orlowa — Ustroń Dobka, Wisła Malinka — Trzy Kopce — Ustroń Dobka.

Na każdej trasie harcerze otrzymali zadanie odnalezienia zamaskowanych 10 kolorowych kwadratów. Po zejściu na pole namiotowe w Ustroniu Dobce wszystkie patrole przystępowały do II etapu, polegającego na wykazaniu się sprytem w takich konkurencjach jak: rzut granatem, ringiem, lolkami, pokonanie toru przeszkód na czas itp. Najlepsze wyniki uzyskały: I drużyna „Leśne ludki” z Kończy Wielkich, II drużyna „Cudak” z 5 szczepu i III drużyna środowiskowa działająca przy Domu Harcerza „Bajkowy wóz”.

Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowe plakietki i dyplomy uczestnictwa, zaś najlepsze drużyny — Ciupagę Komendanta Hufca i busole. Organizatorem rajdu był Krąg Instruktorski „Limba”, komendantem Halina BORKOWSKA. (JS)

ZŁOT MŁODYCH

Dnia 22 bm. odbędzie się w Strumieniu VII Wojew. Złot Młodych Spółdzielców, którego organizatorem jest Wojew. Komisja Spółdzielni Uczniowskich. Przewiduje się zwiedzenie Spółdz. Uczniowskiej „Zuch” w Zbirocznej Szkole Gminnej, wręczenie odznaczeń zasłużonym opiekunom Spółdzielni uczniowskiej, jak również podsumowanie konkursów CZSR i WSS. (m)

KIEROWCY DLA WOJSKA

Cieszyński Okręg Szkolenia Polskiego Związku Motorowego organizuje co roku po 2 wojskowe kursy kierowców. Pierwszy, wiosną br., ukończyło 45 chłopców, a jesienią 41. Jak nas poinformował kierownik Ośrodka PZM Rudolf Goida, niebawem rozpocznie się kolejny kurs, na który uczęszczać będzie 45 przyszłych żołnierzy. (cz)

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE
w BIELSKU-BIAŁEJ, ul. Kółkotoja 10, tel. 249-94, 258-42

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

no niżej wyszczególniony zakres robót na osiedlu przy ul. Brygadystów w Bielsku-Białej.

- budowa domów jednorodzinnych szeregowych (2 segmenty po 3 budynki) w słonie surowym zamkniętym bez robót instalacyjnych,
- wykonanie linii kablowej NN z uzupełnieniem wyposażenia Stacji, Trafo do 9 istniejących budynków.

Blizszych informacji odnośnie zakresu robót uzyskać można w Zespole Techniczno-Produkcyjnym w siedzibie Przedsiębiorstwa. Oferty w zalokowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy przestuć na adres j.w. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, rzemieślnicze oraz warsztaty prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

202kr

Z ŻYCIA PARTII

• W dniu 10 bm. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KMG w Skoczowie. Przedstawiono ocenę członków KMG i sekretarzy POP. Egzekutywa zapoznała się również z informacją Rejonowego Zespołu Skarg i Listów z postępowania wyjaśniającego-kontrolnego w związku ze skargą pracownika Okręg. Sp. Mleczarskiej w Skoczowie.

• W dniu 11 bm. zebrała się Egzekutywa KM w Wiśle. Omówiono stan ładu i porządku publicznego w mieście a także sprawy organizacji ORM. Egzekutywa pozytywnie oceniła działalność Komendy MO. Stwierdziła jednak, że dotychczasowa obsada etatowa Komisariatu jest w okresie wczasowo-turystycznym za mała, aby należycie zabezpieczyć bezpieczeństwo i ład w mieście.

• Dnia 13 bm. obradowała Egzekutywa KMG w Strumieniu. Omówiono przygotowania GS, szkół i wybranych zakładów pracy do okresu zimowego. Placówki są w zasadzie nieźle przygotowane do zimy. Tym niemniej niektóre zakłady sygnalizowały brak ciepłej odzieży ochronnej. Część szkół ma trudności z zaopatrzeniem w ziemniaki. Spośród zamówionych w Woj. Sp. Ogrodniczej Skoczów 35 t ziemniaków dostarczono dotychczas 5.

• W dniu 12 bm. odbyła się w ROPP narada i sekretarzy instancji I stopnia. Omówiono sprawy związane z przygotowaniem do kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz dyscypliny wewnętrznej.

• Dnia 13 bm. odbyło się w Strumieniu spotkanie z lektorami KMG. Omówiono szkolenie członków partii o krótkim stażu. Cykl zebrań szkoleniowych rozpocznie się już w bież. miesiącu. Dokonano uzupełnienia kadry lektorskiej. (JN)



Kurator Oświaty i Wychowania Józefa Bączek wręcza dyrektorce przedszkola w Strumieniu Wilmelinie Podolskiej specjalną nagrodę ministra. • Fot.: Poweł Czupryna.

OKAZAŁE PRZEDSZKOLE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Marian Długajczyk. Pierwsze prace ruszyły wiosną 1980 r., kiedy to 180 aktywistów i mieszkańców Strumienia w ramach czynu partyjnego, w ciągu jednego dnia wykopało fundamenty. Roboty szybko posuwały się naprzód. Wykonawstwo wzięła na swe barki brygada remontowo-budowlana UMig. Z pomocą przyszły zakłady pracy i instytucje miejskie. Poważny wkład w przedsięwzięcie wniosło Woźdźstwo Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Hydrobudowa”. Gminna Spółdzielnia i in. jednostki.

4-oddziałowe przedszkole pomieści 120 dzieci. Opiekę nad nimi sprawuje 6 nauczycieli. Posiada bogate zaplecze, jest doskonale wyposażone, otoczone pięknym placem zabaw. W obiekcie znajduje się 88 pomieszczeń. Piwnice wykorzystano dla potrzeb miejskiej biblioteki.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu społeczeństwa i zakładów pracy inwestycja będzie znacznie tańsza niż planowano; szacuje się, że będzie kosztować niewiele ponad 20 mln zł.

Wybudowaniem przedszkola został spełniony 10-letni plan modernizacji i budowy obiektów przedszkolnych. Obecnie już wszystkie wieki gminy posiadają nowoczesne placówki przedszkolne.

W uroczystym otwarciu uczestniczyli m.in.: sekretarz KW PZPR Jerzy Kopel, wicewojewoda Jan Walach, kurator oświaty i wychowania Józef Bączek oraz gospodarze miasta i gminy. Goście spotkali się z pedagogami Strumienia z okazji ich święta. Najbardziej zasłużonych udekorowali wysokimi odznaczeniami. Odznakę Zasługi dla Woj. Bielskiego otrzymał Marian Długajczyk, a Medal Komisji Edukacji Narodowej: Stadnina Kond „Hydrobudowa” i WUTEH. (cz)

Przedsiębiorstwo Państwowe POLMOZBYT Katowice

zatrudni natychmiast
w nowo budowanej
Stacji Obsługi Samochodów w Cieszyńsku
następujących pracowników:

- uprawnionego konserwatora urządzeń elektrycznych na 1/2 etatu,
- palaczy c.o. — 6 pracowników sezonowych na sezon grzewczy 1983/84 r. (pracę sezonową proponujemy emerytom),
- mechaników samochodowych — 10 pracowników.

Zgłoszenia przyjmujemy i informacji udziela Kierownictwo Stacji Obsługi w budowie w Cieszyńsku - Krasnej, ul. Bielska.

192kr

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Czanloria”
w Ustroniu, ul. Hutnicza 7

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

- Syrena R-20, nr rej. BBA-275H, rok prod. 1977, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 90 tys.
- Fiat 126p, nr rej. BBA-259H, rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 62.500
- Fiat 126p, nr rej. BBA-252H, rok prod. 1975, stop. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 75 tys.

Przetarg odbędzie się w pierwszy piątek po upływie 15 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy) o godz. 10 na terenie Bazy Transportowej w Jaszcówcu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można oglądać od dnia ogłoszenia przetargu od godz. 7 do 14 na terenie w/w bazy.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w 7 dni po I przetargu o godz. 10 w tym samym miejscu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

201kr

IMIĘ NASZEJ ZIEMI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podniosłem momentem uroczystości było odczytanie rozkazu Ministra Spraw Wewnętrznych, na mocy którego Jednostce WOP w Cieszynie przyznano imię Ziemi Cieszyńskiej. Jest to wyraz uznania dla wszechstronnego wkładu, jaki wnoszą w rozwój cieszyńskiego regionu żołnierze z zielonymi ołokami.

Do zastęp Jednostki nawiał też w okolicznościowym przemówieniu gen. bryg. Feliks Stranik. Stwierdził, że jej żołnierze i oficerowie stanowią integralną część społeczeństwa ziemi cieszyńskiej i mówca podniósł liczne zasługi przeszłych i współ-

czesnych pokoleń nadolziańskiego regionu dla polskości, dla rozwoju i dumy Ojczyzny.

Z kolei naczelnik miasta Cieszyna inż. Edward Matyszek odczytał wyciąg z uchwały Miejskiej Rady Narodowej, na mocy której miejscowa Jednostka WOP została wpisana do Księgi Zasłużonych dla Miasta Cieszyna.

Odczytała się także uroczystość wręczenia sztandaru organizacyjnego Kolu Związku Byłych Oficerów Zawodowych, przy Jednostce WOP ufundowanego przez społeczność ziemi cieszyńskiej.

Uroczysty apel zakończyła defilada pododdziałów Jednostki WOP w Cieszynie. (n)



Weterani Wojska Polskiego, uczestnicy historycznej bitwy pod Lenino. Od lewej: plk Jan Krasowski, mjr Franciszek Mospan, por. Władysław Wojnar i plk Stanisław Kielar. ● Fot.: Józef Matysiak.

SPOTKANIE Z WETERANAMI

Dnia 11 bm. odbyło się w Skoczowie uroczyste spotkanie miejscowych władz politycznych i administracyjnych z kombatantami, b. żołnierzami I i II Armii WP. Wzięły w nim udział kierownictwa KMG PZPR, MK ZSL i SD, Miejsko-Gminnej Rady Narodowej, Miejsko-Gminnej Rady PRON, Naczelnik Miasta, jak również przewodniczący Zarządu MGm. ZSMP i Komendant ZHP.

Uroczysty przebieg miało spotkanie z kombatantami LWP urzędzone w dniu 17 bm. w sali Komitetu Miejskiego PZPR w Cieszynie. Przybyłych przywitał i sekretarz KM partii Karol Kolarczyk. B. żołnierze Września, partyzanci, uczestnicy zwycięskiego szlaku bojowego LWP podziękowali się swym bogatymi wspomnieniami z okresu walk z hitlerowskim najeźdźcą. Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano relacji uczestników historycznej bitwy pod Lenino — plk. rez. Jana Krasowskiego i plk. rez. Stanisława Kielara.

W uroczystym spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele dowództwa Jednostki WOP w Cieszynie, Wojtkiewicz Komendy Uzupełnień, Granicznego Punktu Kontrolnego, Kola Związku Byłych Oficerów Zawodowych, Sekretariatu KM PZPR, MK ZSL, Naczelnik Miasta, kierownictwo Miejskiej Rady PRON, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.



W Cieszyńskim Domu Narodowym czynna była poświęcona 40-leciu LWP wystawa. ● Fot.: Józef Matysiak.

PODZIĘKOWANIE

Władzom politycznym i administracyjnym m. Cieszyna, zakładom pracy, szkołom, organizacjom społecznym oraz całemu społeczeństwu Cieszyna serdeczne podziękowania za życzenia złożone z okazji 40-lecia LWP, ufundowanie sztandaru dla Kola Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych oraz za udział w jubileuszowych uroczystościach składają:

dowódca Jednostki WOP im. Ziemi Cieszyńskiej plk mgr Stefan GACEK, prezes Kola ZBZZ mjr rez. Tadeusz KLUKOWSKI.

PIJANI NA DROGACH

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń rozpatrywało ostatnio kilka spraw, w których w charakterze обвиняемых występowali osoby nieletnie.

Edward Waszul, zam. w Konikowie, został skazany na karę grzywny w wys. 15 tys. zł oraz na zakaz prowadzenia pojazdów na okres 2 lat za to, że w dniu 12 VII jechał drogią publiczną motocyklem WSK, nr rej. SJ 3463, mimo że ława we krwi zawartość 1,51 prom. alkoholu. Sprawca usiłował również wprowadzić w błąd milicjanta, podając fałszywe nazwisko i miejsce zamieszkania.

Dnia 16 VII jechał „Jawą” ul. Parkową w Ustroniu Roman z alkoholem. Badanie krwi wykazało 1,09 prom. alkoholu. Został skazany na grzywnę w wys. 18 tys. zł i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Stanisław Jaskówek z Wisły jechał „VI” rowerem i zaję kierownicę samochodu należący zawiązać, że nie doszło do wypadku. We krwi sprawcy stwierdzono 2,1 prom. alkoholu. Został skazany na 15 tys. zł grzywny.

Z nieustannie rozjeżdżanego przez auta cięższe i lżejsze placu Londzińskiego wchodzi się prosto do oazy ciszy. Wystarczy pchnąć sąsiadujące z apleką drzwi żeby się znaleźć w wypełnionym ciepłym brązowo-rdzawym światłem hallu. Na ścianie z prawej strony będzie krzyż, obok drewniana tablica z napisem: Dom Pomocy Społecznej „Caritas”.

Kolejne drzwi prowadzą na prostokątne do hallu biegnący korytarz. Jest cicho i przytulnie. Czysto. Obrazy na ścianach przedstawiają zabytkowe wnętrza świątyn. Przez otwartą na oścież białą bramę widać kopie Groty Objawienia Pięknej Pani z Lourdes. Stanowi centralny punkt tej części dziedzińca — ogrodu, Madonna przypomina bardziej figurkę z przydomowych skalników niż świętą z ołtarza.

Zbieramy się w gabinecie dyrektora. Na razie jest tu tylko Rudolf Cieślak, zast. dyr. MPGKiM. Wkrótce przybywa zast. dyr. „Zampolu” Wojciech Witas. Obydwaj reprezentują zakłady, które najbardziej ponaogają w utrzymaniu domu. MPGKiM opiekuje się ogrodami, dostarcza i pielęgnuje kwiaty, kiedy trzeba załatwia farbę do pomalowania ławek, poręczy, konstrukcji... „Zampol” wydatnie wspiera wykonywanie boazerii w kuchni i na korytarzach oraz remont dachu.

Dom „Caritasu” prowadzony jest przez oo. Bonifratrów. Brat dyrektor Stanisław Wiśniewski nie wyobraża sobie, by można go było prowadzić bez wsparcia cieszyńskich placówek, instytucji i zakładów. Przed 3 laty, kiedy obejmował dyrekturę, postawił na te współpracę i nie zamierza z niej zrezygnować. „Nie dlatego — zastrzega się — idzie się braciom zakonnym odcieciało nagle pomagać bliźnim, ale że pomoc ta, zwłaszcza ostatnio, wymaga coraz większego, przekraczającego możliwości 8 braci, 3 lekarzy, 5 pielęgniarek i 10-12 salowych, wysiłku.”

Oto jest powód spotkania.

Brat Dyrektor namawia do poczęstunku. Na konferencyjnym niskim „jamniku” stoją butelki z „czantorią” i leżą duże czerwone jabłka.

Wchodzi konserwatorka zabytków Irena Kwaśny. Jest zaangażowana w remont obiektu, który oprócz już wykonanych: elewacji frontowej ściany budynku administracyjno-zabiegowego, pokrycia dachu i założenia rynien, ma zostać podniesiony w części nad szwalnią o jedno piętro. Zjawia się naczelnik miasta Edward Matyszek. Dyr. Wiśniewski wita go jak przyjaciela. „Kiedy ja się u niego pokazałem — powiada — przywitał mnie słowami: „W czym mogę księdzu pomóc?” — Chodzi-

DOM

KAZIMIERZ KASZPER

o o umożliwienie zakupu białej pościelowej, pantofli, lekkiego obuwia...”

Kiedy przybywa wojewoda Stanisław Łuczkiwicz społeczne gremium pomocy starym, nieuleczalnie chorym ludziom znajduje się w kompiecie. Wokół „jamnika” z siedzibą ponadto, dyr. Wydziału d.s. Wyznań UW Józef Twarowski, dyr. Zarządu Oddziału Woj. Zrzeszenia Katolików „Caritas” Rajmund Gierczakowski zast. komendanta Hufca ZHP Cieszyn Janina Siwek, ks. prezes OW „Caritas” Alfred Broda, ojciec przeor Bronisław Pyrek i ojciec przełożony nowicjusów Hubert Matulewicz.

Sytuacja jest bardziej skomplikowana niż przypuszczano. Oprócz bowiem pomocy w zakresie remontu i wyposażenia obiektu i szpitala oraz pielęgnacji rozległego ogrodu, potrzebna jest decyzja w sprawie zmiany profilu pacjentów. Chodzi o to, że wśród 120 pensjonariuszy, w większości schizofreników oraz cierpiących na padaczkę i choroby starcze, aż 40 jest głęboko umysłowo upośledzonych. Oni też wymagają stałej wzmożonej kontroli i opieki. Drugą ubraną, niszczącą metalowe obudowy na jarzeniówkach, nie panują nad odruchami fizjologicznymi. Codziennie muszą być myci, niekiedy karmieni. Najbardziej niespokojni — pilnowani.

Przez otwarte na dziedzińcu okno co chwilę słychać dźwięki ryk „Tak, to też oni” — cicho, wstydliwie komentuje Brat Dyrektor.

Trafili tu z różnych stron. Pierwszych 15 najciężej chorych przybyło kilkanaście lat temu ze szpitala dla psychicznie chorych w Lublińcu. Pozostali z zakładów w Bobiku,

To poważny problem. Woj. bielskie nie posiada otóż żadnego zakładu dla ciężko chorych psychicznie. W ostatnich latach na potrzeby leczenia psychiatrycznego zarekwirowano, jeśli tak można powiedzieć, dom wczasowy „Róża” i obiekty wypoczynkowe w Czernichowie. Już się o nie zaczęły upominać nowe ZZ Wojewoda bezzadanie rozkłada ręce. Potrzebna będzie centralna decyzja w sprawie budowy specjalistycznego sanatorium. Na razie musimy się zadowolić tym, co mamy. Domy opieki społecznej otrzymują pełną pomoc od władz i instytucji państwowych.

Personel Domu na czele z Bratem Dyrektorem robi co może dla ulżenia i ulepszenia życia pensjonariuszy. Lista wykonanych w ostatnich 3 latach prac jest bardzo długa. Przykładowo wymienię: położenie na podłogach płytek łazienkowych, założenie brodzików do mycia nóg, zbudowanie tarasu spacerowego wraz ze stolikami i ławkami, modernizacja kuchni i pralni...

Dyr. Gorczakowski przypomina, że żadne techniczne udogodnienia nie są w stanie zastąpić humanitarnej, a w myśl Idei „Caritasu” — chrześcijańskiego stosunku personelu do pacjentów. „Chrześcijańskie umiłowanie bliźniego sprawi, że będziecie z poświęceniem, z myślą o dobru pensjonariuszy wykonywać najcięższe nawet prace” — powiedział do zgromadzonych w sali refektarza pracowników Domu.

Po tym spotkaniu, w którym m.in. wystąpiła kapela ZPIT Ziemi Cieszyńskiej oraz harcerski zespół wokalny, wojewoda wraz z pozostałymi gośćmi zwiedził obiekt i odwiedził pacjentów. Przekonał się o straszliwym upośledzeniu człowieka w najcięższym oddziale nr IV. Obiecał wszechstronną pomoc.

Wędrującemu przez przepastne sale dzwonnemu białemu orszakowi ludzi dobrej woli towarzyszył monotony szepot powielonej przez dziesiątki głosników modlitwy różańca. Jeszcze długo po wyjściu na parking brzmiał w naszych uszach. Jak memento

SESJA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dzierżawski zwrócił uwagę na niską dostępność kultury w środowisku wiejskim, nawet z wypożyczaniem książek są kłopoty, np. w Ochabach. Budzi zdziwienie, dlaczego nie udostępnia się zbudowanych społecznie sal w strażnicach OSP na widowiska chociażby dzieciom. W Ochabach — stwierdził radny — sala służy tylko do urządzania wesel.

Podjęto uchwałę, w której postanowiono m. in. umieścić w planie na lata 1986—1990 budowę domu kultury w Skoczowie.

Przew. RNMIG Henryk Mały przedstawił Radzie nowego komendanta Komendy MO w Skoczowie st. sierż. sztab. Władysława Wijsa, który zapoznał radnych ze stanem bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście i w gminie. Komendant rejonowy Straży Pożarnej K. Chrapek poinformował radnych o stanie ochrony przeciwpożarowej.

Zarówno stan bezpieczeństwa i porządku publicznego jak i ochrony przeciwpożarowej, choć nie są krytyczne, wymagają polepszenia. Szczególnie niepokojący jest wzrost przestępstw popełnianych pod wpływem alkoholu, które stanowią 60 proc. wszystkich przestępstw. Także zabezpieczenie przeciwpożarowe pozostawia wiele do życzenia. Np. w czasie pożaru w Wilamowicach było trzeba dowozić wodę z FSM. Hydrant znajdował się zaledwie 50 m od miejsca pożaru, ale był niesprawny. Przew. Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publ. Antoni Motyczka postulował zwiększenie częstotliwości kontroli w restauracji oraz ożywienie kontaktów milicji z młodzieżą.

(J.W.)

OSZCZĘDNIEM I GOSPODARNIEJ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Programy takie zostały opracowane we wszystkich zakładach. Dostosowano je do konkretnych warunków i do specyfiki przedsięwzięcia. Do prac nad tymi dokumentami włączyły się aktywnie organizacje partyjne i związkowe oraz samorządy pracownicze, gdzie niegdzie urzędowo specjalne narady gospodarcze załóg.

Jednym z ważnych przedsięwzięć jest wzrost produkcji. Do r. 1985 ma on wynieść 1,45 mld zł — 10 proc. tegorocznej produkcji. Zużycie paliw i energii ma przynieść w tym samym czasie efekty w wysokości 21,7 mln zł, a obniżka pracochłonności pozwoli zaoszczędzić ok. 145 mln zł.

Sporo uwagi, co naturalne, poświęcono zmniejszeniu rozmiarów importu, zwłaszcza z II obszaru płatniczego. Tak np. w „Polifarb” zamierzają się zaoszczędzić ok. 0,5 mln dol., w „Zampolu” 250 tys. a w „Elektrometalu” 14,3 tys. Łącznie cieszyńskie przedsiębiorstwa zamierzają ograniczyć import o ok. 764 tys. dol.

Deficyt na rynku pracy zmusza kierownictwa przedsiębiorstw do poszukiwania dróg zwiększenia wydajności. Zadania, jakie się w tym zakresie stawia, są ambitne. Tak np. w „Polwidzie” wzrost ma wynieść w porównaniu z r. ub. ponad 25 proc., w „Celnie” ponad 23

proc., w „Termice” — ponad 22 proc. itd.

Można mówić o pewnym spłyceciu tej ważnej tematyki. Dość nagminna jest ogólnikowość jej potraktowania, nie doprowadzenie jej do konkretnych stanowisk pracy. Odnosi się to do RWSP, WPRD, RPRB, „Lasu”, Browaru, Zakładów Miesnych i in.

Tylko w niektórych przedsiębiorstwach zadbano o to, żeby uzależnić płace od efektywności pracy, w tym od zaoszczędzonych materiałów i energii. Tak np. w RPRB rozważa się możliwość wprowadzenia premii za materiały odzyskane z rozbiórki elementów budowlanych, a w „Spomaszu” nagradza się monterów za oszczędność materiałów z importu.

Konkretnymi osiągnięciami w działalności antyimportowej legitymuje się „Polifarb”. W I półroczu zastoso- wano tam nowe receptury, które umożliwiły zastąpienie olejów importowanych dotąd z państw kapitalistycznych surowcem krajowym lub importowanym z krajów socjalistycznych. Dalo to oszczędność ok. 220 tys. dol. Wprowadzono także nowe technologie, dzięki czemu udało się zastąpić cenny olej słonecznikowy — rzepakowym. Wprowadzono nadto produkcję tzw. farb gospodarczych, wykorzystując do tego celu odpady kosztownych pigmentów i rozcieńczalników z importu. (n)

LISTY
DO
REDAKCJI

UWAGI PRZED ŚWIĘTEM ZMARŁYCH

W ub. r. można było przekraczać w dniach 30 i 31 X oraz 1 XI granicę polsko-czechosłowacką. Umożliwiono odwieziny grobów bliźnich oraz spotkania z żyjącymi jeszcze członkami rodzin. Decyzja w tej sprawie zasługiwała na uznanie. Mankamentem było wszakże to, że mieszkańcy pogranicza nie zostali o stworzonej możliwości właściwie poinformowani; wiadomości rozchodziły się wyłącznie „pocztą pantoflową”. Do mnie, który mieszkam poza Cieszynem, dotarły dopiero 3 listopada, mimo że czuję się bardziej cieszyńskiem niż bielszczaninem. Dlaczego nie wykorzystano w tym celu GŁOSU, który dociera również do Jaworzna? Wprawdzie po fakcie o fakcie pisałiście, podawaliście nawet liczby, ale była to nieestetyczna przystawka musztarda po obiedzie. Mam nadzieję, że w br. będzie inaczej, lepiej.

Dojrzała również w ogóle sprawa wznowienia tzw. małego ruchu granicznego. Mówienie o przyjaźni niewiele da, jeżeli nie będą towarzyszyć słowom kroki praktyczne. Czy władze CSRS się boją, że Polacy ogoląc ich sklepy? Starsi pamiętają, że były również „tłuste” lata u nas i wówczas sąsiedzi zza Ołzy kupowali w Polsce wędliny, wódke, słodycze, pościel, ręczniki, ubrania, buty, artykuły gospodarstwa domowego, sztuczne choinki — jednym słowem wszystko. A teraz, jak nas dotknął kryzys, granica zamknięta na cztery spusty.

Istnieją zresztą sposoby, żeby wykupywaniu towarów przeciwdziałać. Istniał swego czasu obowiązek wykupienia 80 koron na każdy dzień pobytu. Jeżeli się ktoś wybierał na kilka dni z całą rodziną, była to wcale ładna sumka, coś z nią było trzeba zrobić, więc się to i owo kupowało. Byłoby dobrze wysokość kwoty wymiany zrewidować.

Innym sposobem byłoby ograniczenie ruchu na podstawie przepustek do województw przygranicznych i tylko na podstawie potwierdzonych przez właściwy urząd zaproszeń. Przekraczając granicę tylko ci, którzy mają za Ołzą krewnych, a odpadliby handlarze.

Przy okazji inna uwaga. Jestem Waszym stałym Czytelnikiem i odpowiada mi sposób redagowania gazety. Ale zastanawiam się, czy GŁOS traktuje równo wszystkie wyznania. Informowaliście ostatnio dwukrotnie o nowych proboszczach rzymsko-katolickich i, także dwa razy, o poświęceniu kaplic i domów katechetycznych. Tymczasem, o ile dobrze pamiętam, w maju poświęcono ewangelicko-augsburski dom katechetyczny — kaplicę w Wiśle-Jaworniku oraz z częścią wypoczynkową dla księży i młodzieży. Tak więc jest to dom wielofunkcyjny. Uroczystość została sfilmowana przez TV, realizującą filmy o Kościołach w Polsce. W Cieszynie został instalowany na II proboszcza ks. E. Gajdacz i wprowadzono w użycie 3 katechetki. 29. V. odbyła się w Cieszynie konfirmacja 90 dziewcząt i chłopców, także sfilmowana przez TV. W Ustroniu został nowym administratorem ks. Czembor z Tomaszowa Mazowieckiego i dwaj nowi wikariusze. Dnia 11. IX. został poświęcony dom katechetyczny w Wieszczętach-Kowalich. O żadnym z tych wydarzeń GŁOS nie poinformował. Piśmie więc o wszystkich Kościołach albo o żadnym.

NAZWISKO I ADRES
znane Redakcji

KINA

CIESZYN — **PIAST**: 21 „Groźna banda” (radz. 15), 22 „Butaca Cassidy i Sundance Kid” (USA 15).

ISTEBNA — **OLZA**: 21-23 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15), 24-27 „Idź do mamy, tata pracuje” (fr. 18).

SKOCZÓW — **PODHAŁE**: 21-23 „Męczyzna niepotrzebny” (pol. 18), 25-29 „Mappety jadą do Hollywood” (ang. b.o.).

STRUMIEN — **WISŁA**: 21-24 „Zapach psiej ałersci” (pol. 15), 25-27 „Wielki wąż Chingach-gook” (NRD, b.o.), 29 „Bez skrupułów” (fr. 15).

USTRÓŃ — **UCIECHA**: 21 „Wakacje dla psa” (CSRS b.o.), „Przed zamkniętymi drzwiami” (radz. 15), 22-26 „Wakacje dla psa” (CSRS b.o.), „Przepraszam” (pol. 18), 28-29 „Rój” (USA 18).

WISŁA — **MARZENIE**: 31-25 „Rój” (USA 12), 27-29 „Salut III” (ang. 15).

ZEBRZYDOWICE — **SYRENA**: 21-23 „Zandarm w Nowym Jorku” (fr. b.o.), 26-27 „Zamach stanu” (pol. 15), 28-29 „Przez Góry Skaliste” (USA b.o.).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów w Katowicach.

TEATR

24 października, godz. 17 — Koncert Symfoniczny Bielskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrykcją T. Kocyby.

27 października, godz. 18 — „Napój miłosny” G. Donizetti, w wykonaniu Opery Śląskiej z Bytomia (ważne karnety muzyczne).

26 października, godz. 17 i 19 — Kabaret „FRIKO” (tylko dla dorosłych).

WYSTAWY

Do 30 października — wystawa okolicznościowa z okazji 65 rocznicy Rady Księstwa Cieszyńskiego, sala Domu Narodowego.

OGŁOSZENIA DROBNE

TRABANTA — limuzyna (1972) stan dobry, sprzedam. Tel. Ustronia 34-31 w godz. 17-21. 076435

OKAZYJNIE sprzedam Flata 12hp do remontu. Wiadomość: Procter Stanisław Wsła, ul. Naaloku 8. 76439

SPRZEDAM motocykl WSK-125 Cena 17 tys. złotych, oraz transporty krzemowe, różnego typu. Cieszyn ul. Szopena 22/22. 076430

SPRZEDAM działkę budowlaną 10 arów w Dzięgielowie lub zamienię na Flata 125, Skoda 105. Oferta 208. 076433

SPRZEDAM pianino system wiedeński, marki Hofmann Czerny. Wiadomość: Cieszyn, ul. 24 Lipca 3b/11. 076430

SPRZEDAM „Mini Wieżę” — stereo wraz z kolumnami 40 W na gwarancji. Skoczów ul. Towarowa 12/11. Oferty przyjmowane od poniedziałku. 076436

SPRZEDAM płaszczy skórzany, mongolski, rozmiar 52. Telefon grzecznościowy 34-31 Ustronia w godz. 18-20. 076437

SPRZEDAM jałową, wysokościenną. Botorek Wiktor Kończycze Wielkie 169. 076434

STARsze małżeństwo poszukuje pokoju w zamian za opiekę nad osobą sędziwą lub niepełnosprawną. Oferta 207. 76432

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat ślusarsko-próbkowy w pow. około 50 m kw. na terenie Cieszyńska. Telefon 221-78. 076428

KWIACIARNIA „Orchidea” w Ustroniu ul. 9 Listopada (pawilon obok Rynku) zaprasza p. klientów, oferując duży wybór kwiatów ciętych i doniczkowych. 076380

Mrówki feroz, karaluchy, pluskwy oraz inne insekty, bezwonnymi preparatami, profesjonalnym sprzętem z ograniczonym skutecznym tępim firmą

KARATOP

tel. Cieszyn 101-67

Wykonujemy również deratyzację (tępienie myszy i szczurów).

076439

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Bielsko-Biała

— Zakład nr 1 w Ustroniu, ul. Myśliwska 10

przewodzący działalność w miastach Cieszyn, Skoczów, Strumień, Ustron i Wiśle

zatrudni natychmiast

pracowników na następujących stanowiskach:

- głównego mechanika — kierownik działu energo-mechanicznego,
- mistrza — zastępcę kierownika w rejonie sieci w Strumieniu
- monterów zewn. sieci wodno-kanalizacyjnych
- konserwatorów zewn. sieci wodociągowej
- kopaczy
- operatorów urządzeń oczyszczalni ścieków
- maszynistów pomp wodociągowych
- maszynistów maszyn i urządzeń oczyszczalni ścieków
- ślusarzy remontowych
- mechaników samochodowych

Zakład zapewnia pracownikom szeroki zakres świadczeń brzożowych i saccalnych.

Szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia i płac udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy WPWiK Zakładu nr 1 w Ustroniu, ul. Myśliwska nr 10, tel. 34-96. 200kr

„Społem” PSS w Ustroniu

zawiadamia, że w dniach od 21—22.10. 83 r.

od godz. 9 — 16

w Ustroniu, ul. Ogrodowa przy kiosku warzywniczym organizowana jest „Akcja Skupu Opakowań Szklanych” wraz z nieodpłatną zbiórką stłuczki szklanej.

SKUPUJEMY:

- butelki typu monopolowego (po wódce, occie),
- butelki winne typu „Bardo” 0,75 l
- butelki typu „Winiary” (pa przyprawach, oleju, z gwinem, bez etykiety)
- butelki typu „Gsiorki” (pa winie „Trzy Korony” i „Miód Pitny”)
- butelki po piwie „Full-Krakus-Leżajski”
- butelki po „Coca-Coli” 0,25 l.
- butelki po sokach i wódce mineralnej 0,33 l.
- butelki po mleku i śmietanie
- stoiki typu „Twist-off” o paj. 0,34, 0,45, 0,9 cm sześć. i typu „Papulorny” po musztardzie.

Butelki i stoiki winne być bezwzględnie czyste nie uszkodzone oraz bez nakrętek, ponadto stoiki powinny być bez etykiety. Wieszka stoików mogą być pokryte korozją gdyż służą one wyłącznie tylko do transportu.

Zbiórka stłuczki szklanej — to butelki po koniakach, sokach nietypowych, itp. Zbiórka ma charakter społeczny a uzyskane fundusze zostaną przeznaczone na cele społeczne.

PROSIMY SKORZYSTAĆ Z OKAZJI

203kr

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO „BPIS”

43-300 BIELSKO-BIAŁA, UL. PKWN 43

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na budowach w rejonie Cieszyńska, Skoczowa, Ustronia i Wiśły pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- monter instalacji sanitarnych i przemysłowych,
- układacz izolacji termicznych (izolator),
- spawacz gazowy i elektryczny,
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w w/w zawodach na wewnątrzzakładowych kursach zawodowych.

Wynagrodzenie w systemie akordowym i dniówki zadaniowej z premią wg Uchwały nr 60 RM z dnia 19.03.1982 r. — nowe zasady wynagradzania pracowników budownictwa.

Przedsiębiorstwo wypłaca dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe oraz inne świadczenia i przywileje wynikające z Karty Pracownika Budownictwa.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych i w kwaterach prywatnych oraz dowóz na budowy autobusami zakładowymi.

Zgłaszający się do pracy winni posiadać:

- dowód osobisty,
 - książeczkę wojskową,
 - książeczkę ubezpieczeniową z adnotacją o okresie zatrudnienia i zarobkach w ostatnim miejscu pracy,
 - świadectwa pracy z ostatnich miejsc pracy,
 - skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.
- Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Kierownik Odcinka Robót nr 2 BPIS BM, Cieszyn, ul. Stawowa 25a, tel. 223-35 i 206-87 (dojście od ul. Przepilińskiego) oraz Dział Osobowo-Szkoleniowy BPIS BM, Bielsko-Biała, ul. PKWN 43, telefon 216-31, wewn. 217 i 220. 179kr

BANKI

SPÓŁDZIELCZE

w Cieszynie, Golezowie, Istebnej, Ustroniu, Skoczowie i Wiśle

proszą Klientów

posiadających oszczędności w tych bankach o niezwłoczne zgłoszenie się w celu odbioru bonów rewaloryzacyjnych.

185kr

Kopalnie Skalnych

Surawców Drogowych

Zakład w Wiśle

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki: Zuk A 13 nr rej. BBA 953 S, rok prod. 1976, stopień zużycia 80 proc., cena wywał. 103.800 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukonaniu się ogłoszenia w prasie a godz. 10 w KSSD ul. Gahura 5. W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w 14 dniu po terminie pierwszego przetargu również a godz. 10. Samochód można oglądać w ciągu 3 dni poprzedzających przetarg w godz. od 8—13.

Chętni do wzięcia udziału w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu do kasy KSSD Zakład w Wiśle, najpóźniej w przeddzień przetargu. (Kasa będzie przyjmować wpłaty w godzinach od 9—13). 197kr

TV KATOWICE

DTV godz. 17.00, 19.30, Wieczorynka godz. 18.50.

PIĄTEK

8.00 TTR (upr. roślin, mech. rolnictwa), 8.10 Geografia (kl. VI, VII), 9.00 Wokół nas (kl. III), 9.30 Polonia Restituta (4 — ser. TVP), 11.00 Wiedza obywatel. (kl. VIII), 11.55 Kraj-obraz Polski (kl. IV), 13.30 TTR (biologia, fizyka), 15.35 NURT, 15.55 Pr. dnia oraz Oto Shadoki, 16.30 Piątek z Pan-kracym, 17.15 Odlot (4 — pol. ser.), 18.10 Pr. lokalny, 18.40 Rolnicze rozmowy, 19.00 Wy-miary świata, 20.00 Monitor rządowy, 20.30 Polonia Restituta (4 — ser. TVP), 21.35 Co jest grane? (pr. rozrywk.), 22.05 DTV 22.25 TV Informator Wydawniczy, 22.35 Sprawa dla reportera (pr. publicyst.).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.00 Tydzień na działce, 9.00 Sobótka, 10.30 Pr. dnia, 10.35 Historia dramatu polskiego: Śluby panieńskie, 11.50 Estrada folkloru, 12.30 De-gas i Lautrec (f. dok.), 13.10 Przyjemne z pożytecznym, 13.45 Por. rolniczy, 14.15 Pr. wojsk, 14.45 W świecie ciszy, 15.30 Jak ułocić doktora Mra-czka (f. czech.), 17.15 Studio sport, 18.10 Pr. lokalny, 18.40 Roln. rozmowy, 19.00 z kame-rą wśród zwierząt, 20.15 Narze-żone cesarstwa (2), 21.25 Wia-domości sportowe, 21.40 DTV, 22.00 Zawsze po 22-ej, 22.30 San Remo 83, 23.00 Kino nocne: Gość z zaświatów.

PROGRAM II: 8.30 Narzecz-o-ne, cesarstwa (2), 10.40 Sobota w dwójce, 10.55 Mały Klaus i duży Klaus (baśń), 12.00 Tele-gol, 13.00 Pamiętka z hist., 13.30 Pr. muzyczny, 14.00 Pałace, któ-rych nie znamy, 14.30 Powsta-nie człowieka (3), 15.30 Eks-pres report. telew., 16.05 Hist. jakiej nie znamy, 16.30 Pr. rozrywk, 17.15 Prawa ruchu (4 f. czech.), 18.30 Tajemnice sta-ron Krakowa, 19.00 Bogowie 4 stron świata, 20.15 Łańcut 83, 21.15 Okolice literatury, 21.50 Lapidarium — finał akcji, 22.00 W wierze mijających dni (1 — f. fran.), 23.00 Wiadomości, 23.30 Pr. rozrywk.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 7.20 Nowoczes-ność w domu i zagrodzie, 8.15 Pr. dnia, 8.20 Tydzień, 9.00 Tele-ranek, 10.20 Antena, 10.40 Wojs. film dokum., 11.30 7 an-ten, 12.00 Poranek symfonicz-ny, 13.00 Kraj za miastem, 13.30 Telew. koncert życzeń, 14.15 Teatr. Historia Kajtusia czarodzieja (1), 15.00 Losowanie Du-zego Lotka, 15.30 Flip i Flap.

TV OSTRAWA

DTV godz. 18.30, Wieczoryn-ka godz. 19.10.

PIĄTEK

PROGRAM I 8.45 34 godz. w św. 9.15 Dla przedszkola, 9.35 Niebieskooka dziewczyna (te-atr), 15.35 Kamień, nożyk, papier (konk. dla dzieci), 16.20 Blok krotk. filmów, 17.15 Ruch to zdrowie, 17.20 Auto-moto-re-vue, 17.50 Praska-wieczorynka, 18.05 Życie w przyrodzie, 18.35 Pr. dokument., 19.05 Śpiwki, 20.00 Otwarta księga (2 — radz. ser.), 21.05 Albo — albo, 21.45 Piosenki, 22.00 34 godz. w św. 22.15 Rozrywka z Bratysławy.

PROGRAM II 16.40 Elektro-niczne przysady (6 — radz. ser.), 17.15 Wolna trybuna, 17.55 Trzecia granica (4 — węg.-pol. ser.), 18.50 TV radzi, 19.00 Fo-tel dla gościa, 20.00 Brno — miasto targów (pr. rozrywk.), 20.35 Turniej taneczny, 21.30 Aktualności, 22.00 3 X z K. Hepburn: Atrykanska królowa (ameryk. film).

SOBOTA

PROGRAM I 8.45 34 godz. w św. 9.00 Otwarta księga (2 — radz. ser.), 10.05 Orion (zróża energii), 10.50 Zabawy w 6 zmysł, 15.05 Pionierska Jaskół-ka, 17.35 Melodie K. Valdaufa, 18.20 Goro — biały pies (8 — jap. ser.), 19.05 Śpiwki, 20.00 Doktor z poddasza (kom.), 20.40 P. K. Vesely — aktor i piosen-karz, 21.45 Bramki + P + S, 22.00 Zemsta Informatora (ser. RFN), 23.35 Parada śpiewaków i muzyków (m.in.: Armstrong, Becaad, Fitzgerald).

PROGRAM II 18.25 Słowa Bratysława — Sparta Praha (hokej), 18.50 Ekota Ołomuniec (egzotyczne ptaki), 19.30 R. Vejnych (portret malarza), 20.00 Piosenki z echem (m.in. Kobr, Zak), 20.40 Kapitan Pelko (8 — bulg. ser.), 22.00 Czary to za-dne cuda (pr. rozrywk.).

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Ko-lega, 11.00 Kobieta za ladą (5 — czes. ser.), 11.45 Zwierciadło tygodnia, 12.15 Czajkowski: Koncert na fortepian i ork. nr 1, b-moll, op. 23, 13.10 Brat brata czarodzieja (bajka), 14.15 Wyścigi konne, 16.35 Piosenki, 18.45 Frona (czes. film), 18.25 Kompozytor A. Kulinski, 19.05 Śpiwki, 20.10 Stawy trzęszo-za (3 cz. teatru), 21.20 Teatr Narodowy (9 — dokument. ser.), 21.55 Bramki + P + S, 22.10 z dzie-łow czes. muzyki (1), 22.50 MŚ w podnoszeniu ciężarów.

PROGRAM II 15.50 z pytań-ników (pr. rozrywk.), 16.49 Fil-ka ręczna w Karwinie, 17.50 Ruch to zdrowie, 17.55 Muzyka dla dzieci, 18.30 Meta M. 19.10 Tydzień na ekranie, 20.00 Siat-

16.00 F. Lehara — najpięk-niejsze arie, 16.40 W starym ko-ściele, 17.00 Rapsodia Baltyku (f. pol.), 17.10 Studio sport, 20.15 Błisko, 21.30 raz bliżej (1 — f. TP), 21.30 na rozrywki, 22.15 Sport, niedze-ła, 23.00 Studio sport.

PROGRAM II: 8.30 Studio sport, coraz bliżej (1) 9.30 Pr. w. 10.00 Czas reformy 11.00 C. żyje kraj? 11.10 Rubinstein, Schumann, 11.40 Wernisz, 12.00 Godzina dla zdrowia, 12.30 Wielka gra — teleturniej, 13.00 Kino Oko, 15.00 Werdi (4), 16.00 Pr. publicyst., 16.40 Hist. z yki rozrywk., 18.00 Gryb, poniedziałek, 18.00 Teatr, 19.10 Wywiad, 20.45 nia: 20.15 Festiwal, 20.45 dokum., 21.15 Komentarz Euro, 21.30 Mag. sport, 22.00 Najd-sza wojna nowoczesnej Euro, (4), 23.30 Jazz-Jamboree.

PONIEDZIAŁEK

15.55 Pr. dnia, 16.00 Zwi-est, 17.15 Dzień ONZ, 18.10 lok., 18.40 Roln. rozm., 19.00 nika zdrowego człowieka, 20.00 blicystyka, 20.15 Teatr, 21.30 Kto dziś funduje, 22.30 D. 22.30 Studio sport.

WTOREK

9.00 J. pol. kl. V, 9.20 N. cze-kiwane spotkanie (f. NRD), 11.00 J. pol. (kl. 2, 3 lic.), 11.30 Plastyka kl. 3, 13.40 Pr. do-15.45 Kwadrans z Artele, 16.00 Akademia muzyczna, 16.40 Skakanka, 17.15 Recital te-mlod, „Turbo”, 17.40 Inter-dio, 18.05 Aktualności Artele, 18.10 Pr. lok., 18.40 Roln. rozmowy, 20.00 Publicyst., 20.45 Nieoczekiwane spotkanie (NRD), 21.35 Pr. publicyst., DTV, 23.00 Studio sport, 23.30 Jazz Jamboree 83 (1).

ŚRODA

9.00 Fizyka kl. VI, 9.20 N. dzie wśród ludzi, 11.00 Pra-techn. kl. 3, 12.30 Czas re-15.55 Pr. dnia, 16.00 K. my, 15.55 Pr. dnia, 16.00 K. — mag. harcerzy, 16.30 Tsk-17.15 Losowanie Ekspres, 17.15 Malego Lotka, 17.30 Stu-18.05 Aktualności Artele, 18.10 Pr. lok., 18.40 Roln. rozmowy, 20.00 Publicyst., 20.45 Nieoczekiwane spotkanie (NRD), 21.35 Pr. publicyst., DTV, 23.00 Studio sport, 23.30 Jazz Jamboree 83 (1).

CZWARTEK

8.10 Zoologia kl. VII, 8.30 Kwiat Mongoli — film, 9.00 Praca — technika kl. IV, 9.30 Nauka o człowieku kl. V, 10.30 Pr. dnia, 10.35 Kwadrans z Artele, 11.00 Dia młodych, 11.30 Mag. 12.30 Roln. rozmowy, 13.30 karskie ME Polska — pol. galla, 19.00 Sonda, 20.00 Publicyst., 20.15 Kwiat Mongoli, 21.40 Studio sport, 22.00 DTV, 23.00 Pęgarz, 23.00 Studio sport.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 15.30 Teo-rytyka budownictwa, 16.30 nietego soc.-spol. CSRS, 16.30 10 min. dla, 16.30 Kregi, 17.10 Kompas, 18.30 Muzeum, 18.45 Spotkanie, 19.00 Ołomuniec, 19.45 Mlyn an, 20.00 przyjaźni, 21.15 Nie, 21.30 skaci (teatr), 21.55 Nie, 22.00 prezydencie (pr. dokument.), 22.05 Reagan, 22.05 z F. S. w św. 22.15 20 lat z F. S. blem (pr. muz.-rozrywk. NRD), 22.30 Corro, 22.30 hiszp. ser., 22.30 menez (6 — z cyklu: 7), 22.30 Zeus Fidiasza (z cyklu: 7), 22.30 dów świata), 22.30 Ołomuniec, 22.30 Echa, 22.30 okna kosmosu, 22.30 Echa, 22.30 ne studio M. 20.30 Echa, 22.30 now, 21.30 Aktualności, 22.30 rwącym nurce (2 cz. radz. mu).

WTOREK

PROGRAM I 8.45 34 godz. w św. 9.25 Auto-moto revue, 9.35 Dla przedszkola, 9.55 Niebieskooka dziewczyna (te-atr), 15.35 Kamień, nożyk, papier (konk. dla dzieci), 16.20 Blok krotk. filmów, 17.15 Ruch to zdrowie, 17.20 Auto-moto-re-vue, 17.50 Praska-wieczorynka, 18.05 Życie w przyrodzie, 18.35 Pr. dokument., 19.05 Śpiwki, 20.00 Otwarta księga (2 — radz. ser.), 21.05 Albo — albo, 21.45 Piosenki, 22.00 34 godz. w św. 22.15 Rozrywka z Bratysławy.

PROGRAM II

16.40 Elektro-niczne przysady (6 — radz. ser.), 17.15 Wolna trybuna, 17.55 Trzecia granica (4 — węg.-pol. ser.), 18.50 TV radzi, 19.00 Fo-tel dla gościa, 20.00 Brno — miasto targów (pr. rozrywk.), 20.35 Turniej taneczny, 21.30 Aktualności, 22.00 3 X z K. Hepburn: Atrykanska królowa (ameryk. film).

SOBOTA

PROGRAM I 8.45 34 godz. w św. 9.00 Otwarta księga (2 — radz. ser.), 10.05 Orion (zróża energii), 10.50 Zabawy w 6 zmysł, 15.05 Pionierska Jaskół-ka, 17.35 Melodie K. Valdaufa, 18.20 Goro — biały pies (8 — jap. ser.), 19.05 Śpiwki, 20.00 Doktor z poddasza (kom.), 20.40 P. K. Vesely — aktor i piosen-karz, 21.45 Bramki + P + S, 22.00 Zemsta Informatora (ser. RFN), 23.35 Parada śpiewaków i muzyków (m.in.: Armstrong, Becaad, Fitzgerald).

PROGRAM II

18.25 Słowa Bratysława — Sparta Praha (hokej), 18.50 Ekota Ołomuniec (egzotyczne ptaki), 19.30 R. Vejnych (portret malarza), 20.00 Piosenki z echem (m.in. Kobr, Zak), 20.40 Kapitan Pelko (8 — bulg. ser.), 22.00 Czary to za-dne cuda (pr. rozrywk.).

CIESZYNALIA

W październikowym „Informatorze Kulturalnym Woj. Belskiego” znalazło się kilka pozycji związanych tematycznie z cieszyńskim regionem. W art. „Mówić do zaśniewa” omówiono wyniki II Wojew. Konkursu Gawędziarzy Ludowych w Rajczy, który przyznął II nagrodę Janowi **PROBOSZOWI** z Istebnej a III — **Pawłowi RUCKIEMU** z Jaworzynki. Edmund Rosner przypomniał w rubryce „Z literackiego archiwum” całkowicie zapomnianą książeczkę dla dzieci **Ludwika Kobieli** „Awanturni i przygody, które przeżył figlarz młody”. **Franciszek SZPOK** uczcił 70-lecie urodzin **Józefa Kobieli** z Jaworza — folklorysty i gawędziarza. (ER) zamieścił w IK recenzję wartościowej pracy zbiorowej „Zasłużeni ludzie Ustronia”.

Z NASZEGO ARCHIWUM. Nie istniejąca już, licząca ok. 300 lat gospoda „Pod Lipą” przy ul. Hażlaskiej w Cieszynie. Gdy obiektem 13 maja 1957 r. spalił, nosił nazwę „Ogrodowej” i należał do Cieszyńskich Zakładów Gastronomicznych. Do gospody przylegała kręgielnia. Obecnie znajduje się na tym miejscu dom mieszkalny z dużą werandą i ogrodem. ● Fot.: Józef Matysiak.

PROSTO Z ŻYCIA

SIEROTKI

Pewnego pięknego jesiennego przedpołudnia w sąsiedztwie kwaciarni Pobożnego przy ul. Armii Czerwonej w Cieszynie ustawiła się skromnych rozmiarów kolejka. Z wiklinowego koszyka sprzedawano bratki, albo, jak kto woli, sierotki. Oferująca je kobieta żądała 100 zł za złożony z 10 szt. pęczek. Kolejka szybko posuwała się naprzód.

Cisze i spokój tej jakże swojskiej uliczno-jarmarcznej normalności przerwała pani, elegancka zresztą blondynka, która, powołując się na święte prawa klienta i praktykę pracowniczki upaństwowionego handlu, zaczęła sprawdzać jakość towaru. Zaproponowała uczciwą grę: zapłaci stówę, ale za zestaw pierwszorzędnej, niekoniecznie nawet kwitnącej rozsady, i zamieniła słowa w czyn. Odrzucając małe, 5-7 cm wielkości roślinki utworzyła z 3-4 pęczków jeden. Prezentował się, trzeba przyznać, okazale.

Kolejka już w czasie selekcji przystąpiła do objawiania coraz większego zdenerwowania i niezadowolenia. Myśliły się jednak, kto by sądził, że skierowane było przeciwko handlarce.

„Kto widział, tak komuś grzebać w towarze!” — zaczęto otóż poddawać w wątpliwość dobre wychowanie i w ogóle moralność blondynki. „Była susza, musiałam codziennie chodzić i podlewać” — zrezygnowała, choć bez sensu dołata oliwy do ognia handlująca babina. „Patrzcie ją, pracowniczka handlu, sama spod lady sprzedaje, a tutaj kontrolerkę udaje!” — rozpoczęło się kontrnatarcie...

Skończyło się na epitetach. Blondynka zwyczajnie odeszła, a pozostała uczestnicy kolejkowej solidarności, z warta podziwu kulturą i godnością obrońców praw dzikiego, przepraszam wolnego rynku, wykupili do ostatniej roślinki cały pozostały w koszyku towar.

W ciszy, jaka ponownie zstąpiła w okolicie kwaciarni Pobożnego, można było usłyszeć jedynie cichy a złośliwy chichot Kusego. Diabli wzięli apostołów praw konsumentów, aniołów odnowy, reformy i zwyczajnej ludzkiej uczciwości... **A. PTAK**



W br. wcześniej niż w minionych latach zaczęły opadać liście... ● Fot.: Tadeusz Szafarczyk.

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● Wędrujący z Baraniej Góry do Wistyl-Głębów wczasowicze znaleźli w lesie na Karolówce kilkadziesiąt kg borowików.

● Komitet budowy szkoły i lecznicy weterynaryjnej zawiązał się w Kończycach Małych. Przewodniczącym wybrano kierownika miejscowej szkoły **Floriana Szczypkę**.

● Dwa nowe domy wczasowe — „Gazownik” i „Flutnik” — oddano do użytku w Wiśle.

● Nową strażnicą OSP i świetlicą strażacką przekazano do użytku mieszkańców

com Ogródzonej. Uroczystości zbiegły się z 50-leciem OSP.

● Walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego obradowało w Cieszynie. Wśród licznych referatów znalazły się także: **Ludwika Brożka** — „Tradycje ludoznawcze na Śląsku Cieszyńskim” oraz **Barbary Bazieli** — „Współczesna twórczość ludowa w Cieszyńskim”.

● Przy Nadleśnictwie Państwowym w Ustroniu powstała spółdzielnia mieszkaniowa, która liczyła 25 członków.

● Z okazji XIV-lecia MO Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: **Jan Wrzecionko**, **Karol Olszar**, **Paweł Madzia** i **Franciszek Szkrobisz** a brązowy **Bronisław Uchyla**.

● M/s „Cieszyn” zaczął kursować na nowo otwartej polskiej linii żeglugowej **Braila — Łatakia — Bejrut — Aleksandria**.

● Przed Sadem Powiatowym zakończyła się rozprawa przeciw budowniczym amfiteatru przy ul. 1 Maja w Cieszynie. Najwyższy wymiar kary wyniósł 3 lata pozbawienia wolności oraz 5 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich.

KTO ZAWINIŁ?

Trwa remont drogi szybkiego ruchu, Katowice — Wisła. Pod Skoczowem ekipy drogowców kładą nową warstwę asfaltu i przebudowują pas zieleni dzielący szosę. Na odcinkach tych ruch odbywa się jedną częścią arterii.

Po skończeniu prac wszystko powinno wrócić do normy, okazuje się jednak, że nie zawsze. Np. w ub. sobotę niektóre jadące z Wisły samochody poruszały się lewym pasem, niektóre prawym. Zawinili drogowcy, którzy część nieaktualnych znaków pozostawili na jezdni, a nowe, które by skierowały pojazdy z lewego pasa na prawy, zapomnieli postawić. Aż dziw bierze, że odeszło się bez wypadku! (cz)



— Wiysz, Karel Wor...
— Nie robi coraz bardy...
— Cemu ci sie tak...
— Na bo coraz częściej...
do kozy.

Antka Urbasia pozwa...
Sądu w Cieszynie. Na...
była też Zuzka Pircz...
A miała nic nowego na...
— Znoście te obywatelskie...
— pyta sie Antka sędzi...
— Znośm.
— Chodźcieście z nią...
ostatni rok?

— Chodźcieście.
— Spalście z nią.
— Spolech.
— Nóż a co z placem...
— Dyć ja za to, wysoki...
dzie, nic nie chcym.

Poldka Waurzyczka...
zrobić majstrym. Nóż...
ni go na badania, czy...
inteligentny.
— Jakby my tak...
urził lewe ucho, to co...
stało?

— To bych na lewe...
nie słyszol.
— Bardzo dobrze, a...
my panu urził prace?
— To bych nic widziol.
— Jak to?!

— Dyć ja za to, wysoki...
na oczy.
Synek Szymalów...
piwszy roz do przed...
Nauczycielka sie go...
— Jak ci je na miano?
— Pawledek.
— A czyj żeś ja?
— Tego nie wiym; ja...
z mamą ciągnę o to...

Cestą przez Kalembe...
choł motocyklista. A...
urwaną rule wydech...
Przeżył traktorzysta...
to:
— Hej ty, auspus ci...
cio!

— Co?
— Auspus ci odlecio!
— Mów głośni. Nie...
szym, bo mi auspus od...

Pomiedzy Czytelni...
rzy w terminie do 3...
nadesła prawidłowe roz...
nia krzyżówki, rozlos...
nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIA KOMUNA...
SYLABOWEJ
Z N-RU 31 (1146)

Dobra robota cieczy.
Nagrody książkowe...
widlowe rozwiązania...
natki sylabowej wy...
Dorota GRABELUS z...
na, Bronisława JURGA...
Kończy Wielkich i...
SIKORA ze Strumienia.
Nagrody wysyłamy po...



ZANIEDBANY PRZYSTANEK

Przystanek autobusowy PKS w Kończycach Małych znajduje się nie tyle w opłakanym, co w skandalicznym stanie. Puste otwory po drzwiach i oknach, wnętrza poczekalni zapaskudzone. Ktoś kiedyś, owszem, ułożył przed przystankiem kwiatne rabaty, lecz od dawna nie pielęgnowane zarosły chwastami i badyłami. (f-a)

NIE PŁACA

Cieszyński Oddział Miejski i Rejonu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów skupia 9 koł terenowych i 1 koło zakładowe, działające w 5 miastach i tyluż gminach regionu. Na dzień 1 bm. Oddział zrzeszał 2.985 członków Z czego 1.169 należy bezpośrednio do Oddziału Miejskiego i Rejonu w Cieszynie. Jak nas poinformował długoletni prezes Oddziału **Emil Herman**, ponad 200 członków Związku z Cieszyna i ponad 100 z pozostałych jednostek organizacyjnych zalega z opłatami składki. (tk)

PANIE REDAKTORZE!

PO SZKODZIE

Tegoroczny urodzaj owoców mógł sadowników cieszyć, w rzeczywistości stał się jednak powodem żmarten. Wiele jabłek, gruszek, śliwek leżało pod drzewami, nie miał ich kto zbierać. W punktach skupu nie zawsze przyjmowano owoce, a jeżeli przyjmowano, płacono marnie. Tak np. za 1 kg jabłek sadownicy otrzymywali 5 zł. Nie starczyło to nawet na pokrycie kosztów transportu. Za śliwki płacono 7 zł, później 13, podczas gdy 1 kg śliwek suszonych kosztuje w handlu aż 270 zł.

Jakie można wyciągnąć z tej koleśnej „kieski urodzaju” wnioski?

Najczęściej kieruje się pretensje do handlu. Nie chcą go bronić; zamiast zaplanowanych 600 skupiono w beskidzkim regionie tylko 200 t jabłek do przemysłowego przerobu.

Ale jest też fakt, że nie umiemy owocami właściwie gospodarować. Zamiast określić poprawy obserwuje się pod tym względem po-

gorszenie. Dawniej suszono śliwki i in. owoce prawie w każdym domu, w „piekarszówkach”, przechowywano na strychach. Dziś nie ma „piekarszów” ani dawnego sposobu suszenia. W dodatku rozpowszechnione są przesady dot. przetworstwa i przechowywania. Tak np. większość chyba gospodyń uważa, że nie da się zakładać śliwek bez cukru, co jest absolutną bzdurą.

Nie bez winy są jednak sami sadownicy. Sad musi się opłacać. Buduje się co prawda zakłady przetworcze, powstają przechowownie owoców, ale to potrwa. Musimy mieć zatem takie drzewa, zwłaszcza jabłonie, by się dało przechowywać owoce do wiosny. Popyt jest wówczas nie zaspokojony, a ceny można uzyskać przyzwoite. Warto polecić także orzechy włoskie, których owoc znakomicie się przechowuje.

A jeżeli ktoś ma w sadzie

byle co?
Wówczas nie ma innej rady — trzeba drzewa wycinać i sadzić nowe, najlepiej misko — lub średniopienne, znacznie mniej kłopotów nastrocza bowiem wówczas zbiór. W sprawie odmian, które warto polecić, najlepiej skontaktować się z fachowcami. Sporo do zrobienia ma Towarzystwo Miłośników Sadownictwa w Cieszynie.

KAROL MORYS

CO DIOBOŁ NI
MOŻE,
TO BABA DOKOŻE;
CO DIOBOŁ NIE
SKUSI,
TO BABA MUSI.



Rozpoczynając od pola w górnym prawym rogu, ruchem konika szachowego obejść należy wszystkie pola diagramu i odczytać aforyzm Stanisława Jerzego Leca. (KAR-OCI).

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Z	I	W	A	Ł	N
S	O	E	E	O	T
N	C	Z	A	A	O
C	T	P	P	K	O
L	O	P	T	M	M
I	O	I	W	P	U
Ł	O	Y	R	E	O
Ł	E	S	D	B	O

UZNANIE DLA ŁĄCZNOŚCIOWCÓW

W ub. tygodniu obchodziliśmy Dzień Łącznościowca. Z tej okazji w miniony wtorek pracownicy tego resortu spotkali się z przedstawicielami władz. Najbardziej zasłużonym wręczono odznaczenia.

Złote odznaki ZASŁUGO-
WY PRACOWNIK ŁĄCZ-
NOŚCI otrzymali: Lidia
Cholewa, Andrzej Cholewa,
Jan Czulowska, Jan
Czepczor, Ewa Czyż, Maria
Janola, Anna Kaleta, Anna
Kargol, Zofia Kargol, Fran-
ciszek Kidoń, Władysław
Laperyk, Olga Loska, Janina
Miech, Andrzej Misiołek,
Maria Pospiech, Bronisława
Przemyska, Maria Sobczak,
Włodzisław Skupień, Jan Stec,
Jan Szarzec, Janina Szczyp-
ka-Brudny, Stanisław Szy-
wik, Maria Słiwka, Francis-
zek Wojciechowski, Henryk
Worek; srebrne: Stanis-
ław Andryszyk, Maria
Antoni, Helena Baszczyńska,
Włodzisław Baranicki, Piotr
Kargiel, Józef Bieleś, Ber-
narda Bobek, Maria Broży-
ńska.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

G. PILCH PRZEWODNICZĄCYM MRN W WIŚLE

W Wiśle obradowała sesja
Miejskiej Rady Narodowej.
Podczas której dokonano wy-
boru nowego przewodniczą-
cego Funkcję tę powierzono
mgr inż. Gustawowi Pilcho-
wi. W skład Prezydium
MRN wchodzi także: Paweł
Zbigniew Cieslarowicz —
prez. oraz inż. Kazimierz
Grycz, inż. Karol Pilch, mgr
Włodzisław Podhorski i mgr Al-
bin Ryncarz.

W biurze MRN pełnione
są dyżury. Przewodniczący
przyjmuje mieszkańców w
czwartek w godz. 14-18, a z-
ty przewodn. w
poniedziałki i środy w godz.
12-18.

JUBILEUSZ „CIESZYNIANKI”

Z okazji 25-lecia SM „Cie-
szynianka” oraz Dnia Pra-
wownika Budowlanego w sali
im. OSP w Cieszynie
miejscowe odbędzie się w ub.
sobotę spotkanie kierowni-
ków spółdzielni z zalogą.
Czestniczyć m. in. przewo-
dzący Rady Nadzorczej inż.
Włodzisław Stuchlik i przed-
stawiciel KM PZPR Stani-
sław Skurczok.

Podczas spotkania prezes
SM „Cieszynianka” mgr inż.
Henryk Herberczek ocenił
wybitnie dorobek br.
os. „Podgórze” przekaza-
ny członkom 178 mieszkań.
W kołach br. otrzymają dal-
szych 60.

40 pracownikom spółdzielni
z Zakładu Budowlano-
remontowego i zespołu kon-
serwacyjnego wręczono dy-
plomy uznania oraz nagro-
dy pieniężne.

W części artystycznej wy-
stąpił młodzieżowy zespół
muzyczny „BLC-810”. (kar)

GTOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 43 (1151) • ROK XXV • 28.X—3.XI.1983 R. • CENA 6 ZŁ

• ODSŁONIĘCIE TABLIC • ODZNACZENIA I NAGRODY

65 LAT ZESPOŁU SZKÓŁ CZSR

Cztery jubileusze obchodził Zespół Szkół Zawodowych CZSR im. Macierzy Cieszyńskiej w Cieszynie: 65-lecie powstania pierwszej szkoły handlowej w tym mieście, 35-lecie spółdzielczości rolniczej, 30-lecie przynależności tej placówki do resortu CRS/CZSR i 5-lecie nadania szkole im. Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Z tej okazji w budynku
szkolnym wmurowano pa-
miątkowe tablice założycieli
Macierzy i Szkoły: Pawła
Stalmacha, ks. Jerzego Świe-
żego i Hilarego Filasiewicza.

W Teatrze Im. A. Mickie-
wicza odbyła się uroczysta
akademia, podczas której za-
służeni pedagodzy wyróżnie-
ni zostali odznaczeniami
państwowymi. Krzyże Ka-
walerskie OOP otrzymali:
mgr Jan Samlicki, Józef
Dobrowolski, Helena Kostór-
kiewicz, Halina Kubiena i
Anna Stanieczek. Złote
Krzyże Zasługi: Maria
Grażyna, mgr Stanisław Stanie-
czek i Bronisława Nowak, a
Medale Komisji Edukacji
Narodowej: mgr Bogusław
Pasz, zaś pośmiertnie
Edward Pasek i Kazimierz
Goluch. Ponadto wręczono
nagrody.

Aktu dekoracji dokonali:
dyr. Biura Kadr Zespołu
CZSR w Warszawie mgr

Wiktor Majewski, wicekura-
tor oświaty i wychowania
mgr Mieczysław Grygierzec
oraz naczelnik miasta Cie-
szyna inż. Edward Matuszek.

Akademii zakończył wy-
stęp ZPiT Ziemi Cieszyń-
skiej. (cz)



Calej uroczystości towarzyszył podniosły nastrój. Przema-
wia dyr. Zespołu Szkół mgr Karol Białoń. • Fot.: Paweł
Czupryna

INAUGURACJA ROKU KULTURALNEGO

Dnia 19 bm. odbyła się w ZDK „Kuznik” w Ustroniu
uroczysta inauguracja roku kulturalno-oświatowego. Przy-
byli na nią m.in.: I sekretarz KM PZPR Jon Nowak, na-
czelnik miasta Benedykt Siekierka, przedstawiciel Wy-
działu Kultury UW Karol Gruszczyk i przewodniczący
MRN Zbigniew Nawrotek.

Uroczystość zainaugurował
minikoncert nowo powsta-
łego zespołu wokalnego
„Ustron”, dyrygowanego
przez mgr Ewę Boczek-Orzy-
szek.

W podziękowaniu za wie-
loletnią działalność w orga-
nizowaniu Festiwalu Piosen-
ki Czeskiej i Słowackiej

Wydział Kultury UW przy-
znał nagrody pieniężne:
Włodzimierzowi Gołkow-
skiemu, Romanowi Kuboko-
wi, Józefowi Halamie,
Oswaldowi Szeurkowi i
Elżbiecie Sikora.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

35 LAT „RZEMIEŚNIKA”

W br. Spółdzielnia Pracy
Remontowo-Konserwacyjna
„Rzemieśnik” w Cieszynie
obchodzi 35-lecie istnienia. Z
tej okazji odbyło się w ub.
sobotę w sali Zakładu nr 2
„Celmy” spotkanie zalogi z
władzami miasta. Na uro-
czystość przybyli m.in.: I
sekretarz KM PZPR Karol
Kolarczyk i naczelnik Ed-
ward Matuszek.

Protoplasta „Rzemieśni-
ka” była katowicka placów-
ka cechu malarzy w Cieszy-
nie, która zrzeszała ok. 30
malarzy. Rzemieśnicza Spół-
dzielnia Remontowo-Konser-
wacyjna została zarejestro-
wana 1.V.1952 r. Prowadziła
roboty malarskie oraz, w
niewielkim stopniu, prace
rzeźbiarskie. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

CO NA PÓŁKACH?

Dnia 20 bm. zebrali się na
kolejnym posiedzeniu człon-
kowie Klubu Federacji Kon-
sumentów. Podstawowym
tematem były zagadnienia
związane z zaopatrzeniem
miejscowości w okresie jesienno-zi-
mowym.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

WSPÓŁPRACA ZSMP - SSM

Ostatnio przebywała w
Czeskim Cieszynie 8-osobowa
delegacja Zarządu Miejskie-
go ZSMP z Cieszyna. Odbyło
się spotkanie z aktywem Za-
rządu Miejskiego Socjali-
stycznego Związku Młodzie-
ży (SSM).

Przewodniczący ZM ZSMP
Piotr Maciejczek i przewo-
dniczący ZM SSM Jerzy Chra-
stowski uściślili podpisaną u-
mowę o współpracy z dnia
6 maja br. Umowa prze-
widuje m. in. wymianę grup
sportowych oraz udział w
impresjach kulturalno-oświa-
towych po obu stronach
Olzy. (r)

NA ŚWIĘTO ZMARŁYCH DO CZECHOSŁOWACJI

Jak informują Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
oraz Graniczny Punkt Kontroli w Cieszynie w okresie
Święta Zmarłych otwarta zostanie granica polsko-czecho-
słowacka. Do jej przekroczenia będą upoważnieni obywa-
tele posiadający paszport lub dowód osobisty z ważną
pieczęcią zezwalającą na wyjazd do krajów socjalistycz-
nych oraz legitymujący się zaświadczeniami o posiadaniu
w Czechosłowacji nieżyjących krewnych. Zaświadczenia
wydają organa polskiej administracji państwowej, uw-
zględniane będą również zaświadczenia czechosłowackie.

Rej. USW postanowił poddać wydawać jednorazowe
przepustki do CSRS. W porozumieniu z Naczelnikiem
Miasta Cieszyna od czwartku 27 bm. wystawiane są wraz
z zaświadczeniami w gmachu USC przy ul. Kochanow-
skiego w godz. 8-18. Oplata skarbową za wystawienie
przepustki wynosi 100 zł.

Przypominamy, że wg czechosłowackich przepisów cel-
no-dewizowych obywateli zagranicznych obowiązuje wy-
miana waluty w wys. 80 koron na dohę Bank w Cieszy-
nie jest przygotowany do przeprowadzenia tej operacji.

(kk)

MEDALE DLA KOMBATANTÓW

Dnia 20 bm. w sali sesyjnej MRN w Cieszynie kam-
batanci oraz oficerowie i podoficerowie rezerwy spotkali
się z kierownictwem Wojskowej Kamendy Uzupelnień.
Przybyli m.in. I sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk, prze-
wodniczący MRN Ferdynand Jarosz oraz przedstawiciele
PRON i ZBoWiD.

Przybyłych powitał ppłk
Eugeniusz Hanc. Złożył im
życzenia z okazji 40-lecia
LWP.

Medale Za Udział w Woj-
nie Obronnej 1939 r. otrzy-
mali: Rudolf Cyganek, Hen-
ryk Husarek, Tadeusz Kosk,

Stefan Kożan, Paweł Mudzia
i Władysław Ziółko, srebrne
medale Za Zasługi dla O-
bronności Kraju: mjr rez.
Antoni Krejcz, kpt. rez.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

STULECIE SZKOŁY W GŁĘBCACH

Stulecie zorganizowanej działalności oświatowej, świę-
towali mieszkańcy Wisły-Głębców. W tamtejszej Szkole
Podstawowej odbyła się skramna uroczystość. Naczelnik
miasta Tadeusz TOMICZEK dokonał odsłonięcia upamięt-
niającej to wydarzenie tablicy, a następnie odbyło się
spotkanie wychowanków, pedagogów i mieszkańców.

Z początkami szkolnictwa
w tym rejonie Wisły zapo-
znali syn pierwszego kierow-
nika szkoły i jej założyciela,
dr med. Teodor Cieniela.
Z kolei jego bratanek, dyr.
Szkoly Podstawowej nr 4
w Głębcach Jerzy Cieniela
zobrazował rozwój oświaty
w tym przysiółku po uzy-
skaniu niepodległości w 1918
roku.
Szkoła w Głębcach mie-
ściła się początkowo w cha-
cie nr 220 na tzw. „Młace”.
Była prowadzona przez pro-
stego chłopca Jana Chraścinę
z „Podłącza”. Utrzymywały
(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Nadal okazale prezentuje się wybudowany w ciągu nie-
spelnia 2 lat i przekazany do użytku w 1937 r. obecny
budynek szkolny. • Fot.: Paweł Czupryna

ZADUSZKI

Są i takie — zapadłe — porośnięte czasem
Nikt nie zdoła pamięci białą chryzantemą
Płonie zniczy ballada — ciche szepty płyną
I wiatr w alei smutne prawdy opowiada

Optywamy codziennie przyłaski nadziei
Od zachodu się ku nam czarna kula toczy
Poglądamy na miejsca przy końcu alei
Skąd nie trzeba już wracać gdy się zamknie oczy

Oslaniamy troskliwie nasze kruche życie
Jak płomyk chybocliwy na jesiennym wietrze
Nim dłonie nam ostygną w pożegnalnym geście
Pełne ciemnej wieczności rozmodlonej ciszy

Fot.: Paweł Czupryna KAZIMIERZ J. WĘGRZYN

ODMŁODZONA „STARUSZKA”

Licząca 75 lat szkoła pod-
stawowa w Dębówcu zmieni-
ła się w ostatnim roku. Ota-
czające szkole i przedszkole
tereny zostały na nowo ogo-
rodzone, szkole ożywkowa-
wymieniono rynny, a w bu-
dynku gospodarczym urza-
dzono pomieszczenia na cele
dydaktyczne. Eksp. „Rze-
mieśnika” zainstalował w
gmachu szkolnym c.o. Sko-
rzysta z niego także przed-
szkoła. Odmalowano okna i
drzwi a budowlani z RSP
Ogrodzona przebudowali sa-
nitarium.

Obecnie zagospodarowuje
się teren wokół szkoły.

(cz)

NOTATNIKA REPORTERA

KOBIETY AKTYWNE

Aktywną działalność prowadzi Kolo Gospodyń Wiejskich w Dzięgielowie, które wkroczyło w ub. r. w trzecie 10-lecie. Kolo liczy ponad 70 członkiń. Funkcję przewodniczącej pełni od 7 lat Helena Palar.

W minioną niedzielę, 23.X, Kolo urządziło wystawę owocowo-warzywniczą i przetwórstwa. Znalazły się na niej także roboty ręczne, szycie, wyroby z makramy oraz kompozycje z suchych bukietów. Podczas wystawy prowadzono sprzedaż własnego wypieku ciast.

Poważnym sukcesem organizatorów jest fakt, że zwieździło wystawę ponad 200 osób — nie tylko mieszkańców Dzięgielowa i sąsiednich wiosek goleszowskiej gminy ale także Cieszyń, Ustronia oraz turystów spoza regionu. Sporo zwiedzających wpisało do kroniki KGW słowa uznania. (a)

POWSTANIE REMIZA

Zapadła decyzja o budowie remizy strażackiej w Golezszowie. W spotkaniu na ten temat wzięli udział przedstawiciele Komendy Woj. i Rej. Straży Pożarnych, KG PZPR i Naczelnik Gminy. (JN)

SPOTKANIE Z RADNYMI

W Wiśle rozpoczął się cykl spotkań radnych MRN z wyborcami. Biorą w nich udział również przedstawiciele KM PZPR. (JN)

SESJA MRN

W Ustroniu obradowała sesja MRN, podczas której zatwierdzono plan zagospodarowania przestrzennego miasta. Po sesji odbyło się spotkanie z posłem na Sejm Franciszką Galbierz-Krośniak. (JN)

SPRAWY ZAOPATRZENIA

W Brennej odbyło się w dniu 20 bm. spotkanie władz polityczno-administracyjnych gminy z Zarządem oraz z przewodniczącym Rady Nadzorczej GS. Omówiono sprawy związane z zaopatrzeniem placówek handlowych w artykuły pierwszej potrzeby. Stwierdzono m. in., że w bardziej odległych placówkach handlowych czas oczekiwania na dostarczenie pieczywa wynosi do 2 godz., co jest niedopuszczalne. (JN)

DYŻURY

Rejonowa Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego w Cieszyńie uruchamia stałe dyżury, podczas których członkowie Prezydium będą przyjmowali i załatwiali najistotniejsze problemy b. działaczy ruchu młodzieżowego.

Dyżury będą pełnione w każdy wtorek od godz. 14 do 16 w pok. nr 6 Komitetu Miejskiego PZPR w Cieszyńie, pl. Wolności 6. (r)

CZINY WARTOŚCI 52 MILIONÓW

Jako jedno z dwóch w naszym województwie miast Wisła przystąpiło w br. do współzawodnictwa w ramach ogólnopolskiego konkursu „Mistrz Gospodowości-83”. Z tej okazji 7 Komitetów Osiedlowych Samorządu Mieszkańców podjęło się realizacji czynów społecznych, które powinny przyczynić się w znacznym stopniu do poprawy życia mieszkańców.

Jak się dowiedzieliśmy od przewodn. MRN Gustawa Pilecha, wartość czynów na rzecz środowiska wyniesie blisko 52 mln zł. Najważniejsze zadania to budowa gazociągów w Maliniec, Głębach, Czarnem, Jaworniku i na Oblecu, nitek wodociagowych w Maliniec i w Jaworniku, ujęcia wodnego przy ul. Wańkowskiej, kolektora sanitarnego, dróg na Kamienny, Cienków, Kiczore, na Koziniec i Górne Głębie.

Przeprowadzone zostaną także remonty dróg, m.in. Kasztanowej, Reymonta, Lipowej, Klonowej, Cieślarskiej i Jasnej. Powstaną również nowe kładki w Głębach i w Jonidzie.

Wszystko wskazuje na to, że ruszy jednorodne budownictwo mieszkaniowe. Władze miasta przekazały na przygotowanie terenu pod os. Nowa Osada 20 mln zł. Nastąpi także uzbrojenie terenu osiedli domków jedno-

rodzinnych w Jaworniku i Uścienkowie.

Do realizacji czynów społecznych w ramach konkursu zgłosiły się miejscowe zakłady pracy, spółdzielnie, rzemieślnicy oraz młodzież.

W bm. odbędą się spotkania radnych z KOSM, w których będą uczestniczyć również przedstawiciele władz administracyjnych, partii i stronnictw politycznych. PRON. Program przewiduje m.in. rozliczenie się radnych przed wyborcami z realizacji programu wyborczego oraz KOSM-ów ze stanu realizacji podjętych zobowiązań zgłoszonych do konkursu „Mistrz Gospodowości”. (kar)

INAUGURACJA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dyplomy uznania otrzymali: Wanda Suszka, Halina Hombek, Karol Kubala, Danuta Koenig, Alicja Pomper i Józef Halama, a nagrody pieniężne Naczelnika m. Ustronia: Jannas Nogowczyk, Ewa Kurdyban, Wanda Suszka, Danuta Koenig, Anna Gluza, Piotr Smilowski, Józef Twardzik, Zuzanna Kubica, Józef Gli, Halina Hombek, Stanisław Ernst, Alicja Pomper, Jerzy Urhaczka, Ryszard Szymkie-

wicz, Wiesław Gadziński, Wiktor Byczuk, Stanisław Moskała, Ludwik Jakubiec, Renata Dubiel-Białas, Urszula Maryanek i Jan Ryś.

Otwarto wystawę malarstwa, rzeźby, przestrzennych projektów plastycznych i festiwalowego plakatu autorstwa Karola Kubala. Słowo wstępne wygłosił publicysta Ośrodka Telewizyjnego w Katowicach red. Wiesław Głowacz.

Na zakończenie imprezy odbył się koncert zespołu estradowego „Kaczki z Nowej Paczki”. (kk)

MEDALE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Franciszek Kucera i por. rez. Juliusz Pustówka, a medale brązowe: por. rez. Stanisław Janica i por. rez. Józef Kłaczynski.

Wyręcono również pamiątkowe medale 40-lecia LWP. Otrzymali je: Henryk Babik, Leszek Duda, Tadeusz Gryziec, Anna Kotas, Edward Zasuwik oraz zakłady pracy i instytucje: Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych UM, „Celma”,

Kolo Miejskie ZBoWiD, ZM Związku Inwalidów Wojennych, „Olza”, „Polifarb”, KII ZHP, Polski Związek Motorowy w Cieszyńie, Rejonowa Komenda Straży Pożarnych, Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny oraz Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych.

Kilkadziesiąt osób otrzymało awanse na wyższe stopnie oficerskie oraz honorowe dyplomy z okazji 40-lecia LWP.

Zyczenia przekazał odznaczonym oraz awansowanym kombatanom naczelnik miasta Edward Matuszek. (kar)

JURILEUSZOWE SPOTKANIA

Działacze kolo LOK cieszyńskiego „Elektrometalu” zorganizowali spotkanie z aktywnym społeczno-politycznym zakładem, w którym uczestniczył m.in. przedstawiciel Wojskowej Komendy Uzupełnień płk Józef Bałcarek. Aktywnym LOK wyręcono nagrody pieniężne. (r)

Z okazji 40-lecia LWP oraz Tygodnia LOK odbyło się w świetlicy GS w Wiśle spotkanie aktywistów Ligi z władzami polityczno-administracyjnymi miasta Uczestniczyli m.in. I sekretarz KM PZPR Tomasz Szeweryn i naczelnik Tadeusz Tomczak.

Złote odznaki Za Zasługi dla LOK otrzymali: Włodzisław Gólkowski, Anna Madzia, Antoni Mojsiek, Tadeusz Paprzycki, Karol Śliż, Tomasz Szeweryn, Marian Wilczek i Rudolf Zertka. (kaz)

Aktyw Zarządu Zakładowego ZSMP przy PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyńie spotkał się z oficerami LWP. ZSMP-owcy poinformowali gości o pracy organizacji młodzieżowej w handlu, z kolei przedstawiciele LWP zapoznali ich z działalnością organizacji w wojsku.

Płk Mieczysław Łyżniński i kpt Tadeusz Wiśniewski wręczyli przewodniczącej ZZ Elżbięcie Kowalczyk pamiątkowy medal wybity z okazji 40-lecia LWP.

W spotkaniu uczestniczył także przewodniczący ZM ZSMP Piotr Maciejczak. (kar)

ZARZĄD TKKS

Z inicjatywy KG PZPR w Hażlach powołano Zarząd Gminny TKKS. Przewodniczącym został naczelnik gminy Stanisław Szerba, jego z-cą kier. USC Irena Piotrowska a skarbnikiem Franciszek Kłoda. (JN)

NOWE KOŁO TPR

W Hażlachu reaktywowano po upływie 2 lat działalność Kolo TPR przy Urzędzie Gminy. Przewodniczącym został pracownik służby rolniczej Władysław Koniczny. (JN)

PRZYBYWA ZIARNA I ZIEMNIAKÓW

Gminy Cieszyńskiego regionu wykonały dawno plan skupu zbóż. Dotychczas największe sprzedali rolnicy ze Strumienia — 627 t. Dalej: Miejska — 370 t. Hażlach — 397, Dąbówiec — 276, Skoczów — 247, Skoczów — 194, Chybie — 105, Cieszyń — 102, Ustron — 40 i Brenna — 37 t.

Gorzej jest ze skupem ziemniaków, choć nastąpiła poprawa. W Chybiu skupiono ich 36 t, Strumieniu 12, Skoczowie 11, Golezszowie 7, Dąbowie 6, Cieszyń 3,5, Hażlach 1,5 i w Ustroniu 1,3 t. (cz)

UZNANIE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

na, Anna Bujok, Emilia Czachon, Jadwiga Cieślarska, Jan Cieślarski, Halina Czyż, Wanda Czyż, Józef Drabek, Ewa Drobiś, Halina Greda, Marta Halemba, Halina Heczko, Zofia Holeczka, Romualda Jarosińska, Małgorzata Judka, Krystyna Kłapska, Czesława Kalachurska, Jadwiga Kowalska, Genowefa Kidoń, Helena Knapik, Bronisława Konieczna, Halina Konstantkiewicz, Jadwiga Lebioga, Barbara Legierska, Marta Lenkiewicz, Elżbieta Mendrek, Elżbieta Michalik, Gustaw Miecz, Maria Panak, Aniela Puk, Krystyna Piliś, Adam Poloczek, Hilda Strzelec, Helena Szczurek, Zyta Szypula, Anna Szuja, Roman Skwarlo, Czesława Stec, Józef Swierczek, Eugeniusz Talar, Teofil Tomica, Wiktoria Topka, Paweł Wechman, Zenona Wojciechowska, Marianna Zygmunt, brązowe: Paweł Bury, Jadwiga Cieślarska, Halina Greda, Elżbieta Hansel, Alicja Kaczmarek, Janina Kamińska, Maria Kurkowska, Ewa Kwiatkowska, Gertruda Ligocka, Władysław Mitrega, Czesław Ogrodzki, Henryk Pawliś, Krystyna Pawlak, Elżbieta Polak, Kazimierz Rugowski, Cecylia Standura, Inga Sołeczka, Anna Sikora, Teofil Tomica, Zofia Wojtas.

W imieniu władz Cieszyńa serdeczne gratulacje i życzenia przekazał wyróżnionym naczelnik miasta inż. Edward Matuszek. (cz)

PKP Oddział Zasilania Elektroenergetycznego w Bielsku-Białej

zatrudni

w terminie natychmiastowym:

- elektromonterów,
- rzemieślników,
- murarzy,
- malarzy,
- robotników niewykwalifikowanych do pracy na Posterunku Sieciowym w stacji Golezszów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie ogólnym Oddziału Zasilania w Bielsku-Białej, ul. Trakcyjna 4.

205kr

STULECIE SZKOŁY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ją władze kościelne a później gminne. Podobne placówki istniały „Na Skaliczance”, „U Kupca”, „Na Podłęczu” i „Na Kobylance”.

Od zorganizowania szkoły aż do 1921 r. jej jedynym kierownikiem a zarazem pierwszym kwalifikowanym nauczycielem był Andrzej Cienciała. 10 XI 1883 r. rozpoczął on regularne nauczanie dzieci w szkole „Na Kaluży”. Wzrost liczby dzieci wymusił wybudowanie nowej szkoły. Dnia 15 X 1889 r. nastąpiło jej uroczyste otwarcie.

Drewniany budynek posiadał I klasę i 2 pokoje z kuchnią na parterze, zaś na poddaszu 2 pokoje letnie. Był podpiwniczony, posiadał pięć kafelków opalane drewnem. Program nauczania obejmował j. polski i niemiecki, rachunki, geometrię, przyrodę, historię, kaligrafię, śpiew i gimnastykę. Do szkoły w Głębach uczęszczały także dzieci z Kopydła i z Łabąjowa. W sumie na 2 zmiany uczyło się ich 200. Aby objąć nauczaniem wszystkie dzieci kierownik postanowił utworzyć w 1911 r. filię (paralelkę) w domu nr 219 na „Kaluzi”. Istniała ona do 1916 r.

W 1921 r. stanowisko kierownika objął syn dotychczasowego — Andrzej Teofil

Cienciała. Do 1930 r. szkoła realizowała program z klas I stopnia. Później powiększyła zakres działalności do 7 klas a po 1936 r. do 7 klas. W 1937 r. został oddany do użytku nowy gmach szkolny, który służy młodzieży do dnia dzisiejszego.

W okresie II wojny światowej nauka była prowadzona w j. niemieckim. Od 1944 r. do lutego 1945 r. uczyła się tu młodzież z bombardowanego w tym czasie Berlina.

Dnia 24 maja 1945 r. rozpoczęto nowy rok szkolny. Kierownikiem szkoły został Adam Niedoba. Nauczycielami byli: Helena Mrowczyńska, Adela Masewiczówna, Leopold Mitrega, Janina Borkowiczówna, Marta Szlachetkówna, Jan Chleboś, Andrzej Cienciała. Przewodniczącą kierowała Janina Niedoba.

W 1948 r. został kierownikiem Andrzej Teofil Cienciała. W latach 1952-1953 pełnił tę funkcję Józef Półpan. Jego miejsce zastąpił dyrektor Jerzy Cienciała.

Spośród uczniów największy rozgłos uzyskali narciarzy, głównie mistrzyni Polski Anna Pustówka oraz zajmujący wysokie lokaty w imprezach zagranicznych Zygmunta i Józefa Kohutkowiec. Sukcesy odnosili również zespoły artystyczne, na czele z chórem szkolnym.

35 LAT „RZEMIEŚNIKA”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

budowlane. W rok później zatrudniono m.in. cieśli, blacharzy, dekarzy, zdunów i elektryków.

W 1978 r. „Rzemieślnik” został przejęty przez Spółdzielnię Pracy „Bielsbud” w Bielsku-Białej, stając się jej oddziałem. Z dniem 6.VI.1981 r. spółdzielnia z Cieszyńa ponownie uzyskała samodzielność.

Obecnie „Rzemieślnik” zatrudnia 165 pracowników. Po otrzymaniu nowego lokalu przy ul. Stawowej znacznie poprawiły się warunki pracy załogi. Spółdzielnia stała się placówką wielobranżową. Posiada m.in. warsztaty: slusarskie, elektroinstalacyjne, wodno-kanalizacyjne, c.o. i malarskie w Cieszyńie i w Skoczowie, blacharski w Skoczowie, stolarski, posadzgarski i nagrobkowy w Cieszyńie. Ostatnio uruchomio-

no dział szklarski w Cieszyńie.

Załoga spółdzielni uzyskała dobre wyniki gospodarcze. Zadania za 3 kwartały zostały wykonane w 110 proc. wydajność wzrosła o 20,7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. o 20,7 proc. a płace o 18 proc.

Podczas uroczystości wyróżniono przodujących pracowników odznaczając ich odznakami Budowlanego Pracownika Budowlanego Spółdzielczości Pracy. Pamiątkowe odznaki otrzymali: Branc Krystyna Cinal, Elżbieta Holeczka, Mirosław Janusz, Karol Matuszowski, Franciszek Niemiec, Janina Pniok, srebrna: Janina Pniok, Karol Bujok, Gajdziska, Karol Cieślarski, Helena Gajdziska, Emil Łabudek, Józef Śniadek, Jan Szarżec, Stanisław Jan, Józef Troszk, Karol Wiselka, a brązowe: Madusław Gomola, Roman Sature. (kar)

CO NA PÓLKACH?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na spotkanie przybyła kier. Wydziału Handlu i Usług UM mgr Barbara Pilary, PSS „Konsum Robotniczy” reprezentowali 2 wiceprezesa i kierownik działu obrotu, a PHS i Filii WPHW jej szefowie. Zlekceważyli spotkanie przedstawiciele GS Golezszów-Haźlach z siedzibą w Cieszyńie oraz Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Zaopatrzenie placówek handlowych w sezonie je-

sienno-zimowym nie nastąpiło optymistycznie. Pokrycie na zimowe obuwie ok. 20 proc. i meskie wynosi ok. 70 proc. na obuwie dziecięce ok. 80 proc. Będzie brakowało rajselek, majtek, płaszczów, skarpet, zimowych sportów, koszuł. Odczuwalny będzie brak sprzętu sportowego, przede wszystkim narciarskiego, przedmiotów i żywności.

Natomiast pod dostatkami będzie maki i przetworzone zbożowe, cukru, tłuszczu, proszku do pieczenia, wywaru, owoców itp. Lenieja przed rokiem ma wykazać zaopatrzenie w towary kolonialne — w listopadzie laurów, cynamonu i przypraw. W listopadzie i w grudniu znajdzie się na sprzedaż detalicznej kaszy (nie wiadomo jeszcze o jakich zasadach będzie się odbywać jej sprzedaż). Z pewnością nadal będzie krucha, ale nie trzeba wpadać w panikę.

PRZECIW WOJNIE

Dnia 27 bm. odbyła się w Oświęcimiu pokojuowa manifestacja młodzieży ZSMP, której uczestniczyła grupa członków Związku Cieszyńskiego oraz delegacja Czechosłowackiego Związku Młodzieży z Cieszyńa.



Jesień, zwłaszcza legoroczna — ciepło i pogodno — jest idealną porą dla miłośników samolotów i grupowych wędrówek po regionie. • Fot.: Janina Ciupek



Przewodniczący CK SD, wicepremier Edward Kowalczyk wręcza wyróżnienie Emilii Michalskiej. • Fot.: Bogdan Ziarko

WRĘCZONO NAGRODY IM. GUSTAWA MORCINKA

czowa Wojciech Rudzki na-
wiązał m.in. do sprawy mu-
zeum G. Morcinka i budo-
wy jego pomnika w mie-
ście.

„Nie udało nam się zre-
alizować zartobliwej przepo-
wiedni Morcinka o swoim
pomniku w Skoczowie —
powiedział. — Będąc już po-
ważnie chorym pisał w li-
ście do swej przyjaciółki Ja-
miny Gardzielewskiej w dn.
13.10.1963 r.: „W duchu ra-
duję się, że mieszczanie sko-
czowski postawią mi pom-
nik z wodotryskiem na rym-
ku, i napiszą na pomniku,
że to był pracownik czło-
wieka”. Wydaje się, że Mor-
cinek sprawę traktował po-
ważnie, uważał, że na pom-
nik zasłużył i przewidywał,
że stanie on kiedyś w Sko-
czowie. Tym bardziej, że
rzeźbiarz wrocławski, jeden z
dzisiejszych laureatów, Ar-
tur Cienciało, sporządził już
jego model. Morcinek pisał
dalej: „Ze o tym pomniku
nie cygnąć, niech świadczy
zdjęcie Morcinka, którego
lepi w Wiśle rzeźbiarz i
martwi się, kto będzie płacił
— Myślę — powiedział
W. Rudzki — że nadszedł
już czas, by o tej sprawie
pomyśleć. Co się za muze-
um tyczy — dodał — nie
stać nas obecnie na osobną
inwestycję. Postanowiliśmy,

ż w znajdującej się obecnie
w remoncie zabytkowej ko-
mienicze powstanie muze-
um, w którym jedna z sal
przeznaczona zostanie na
stałą ekspozycję Morcinko-
ską. Rzec będzie sfinalizo-
wana do końca 1984 r.”

Z kolei sekretarz MK SD
w Skoczowie Franciszek Ry-
chlicki wręczył najwyższym
przedstawicielom SD drze-
woryły Edwarda Biszorskie-
go.

Uroczystość zakończyła się
kilkudziesięciminutowym
programem artystycznym w
wykonaniu strumieńskich
zespółów: chóru mieszanego
Towarzystwa Śpiewaczego
„Lutnia”, chóru dziecięcego
Zbiórce Szkoły Gminnej,
zespołu wokalnego przy Hu-
fcu ZHP oraz narratorki
mgr Jolanty Puchalkówny,
solistki Izabelli Kosiównej,
recytatorów Kazimierza Wró-
blówny i Adama Kocura
oraz akompaniatorki Marii
Śladkowskiej. Dyrygował mgr
Krzysztof Wójcicki, auto-
rem scenariusza był, wystę-
pujący w roli staromiejskiego
rajcy Marian Wójcicki.
Na program złożyły się fra-
gменты utworów Gustawa
Morcinka i in. autorów cie-
szyńskich oraz pieśni ślą-
skie. Całość zatytułowana
została „Ziemia cieszyńska
i jej lud”. (kk)

OFERTA KINOMANA

Dnia 28 bm. cieszyńskie kino „Plast” rozpocznie emisję wy-
reżyserowanego przez Amerykanina Stanleya Donana angiel-
skiego obrazu gatunku sci-fi pt. „SATURN-3”.
Akcja rozgrywa się w kosmicznej stacji doświadczalnej,
w której pracują naukowcy (Kirk Douglas) i zakochana w
nim śliczna asystentka (Farrah Fawcett). Na dobrą sprawę
film zaczyna się w momencie przybycia do stacji specjalne-
go „pomocnika” z Ziemi.
Konwencja fantastyczna jest tylko pretekstem do pokaza-
nia walki naukowca z kosmicznym robotem o seksowną blond-
dynkę. W ten sposób powstał kameralny dreszczowiec, któ-
rego prawdziwą ozdobą jest wykonawczyni głównej roli,
„Saturn-3” to także kosmiczne kłębowski seksualnych na-
miętności.

żywcze łącznej wartości po-
nad 51 tys. zł. W kwietniu
ofiarą przestępczego gan-
gu padły jeszcze sklepy spożywc-
cze w Szczyrkach — Salmopole
(16.785 zł) i Landek (0.066 zł).

Jak to możliwe, że młodzie-
ż mogła działać przez wiele mie-
sięcy bezkarnie?

Trzeba przyznać, że wykazał
sposób nie tylko brawury ale
i sprytu. Jednym ze sposobów
zmylenia tropu, do jakich się
uieklili, było posługiwanie się
wypozyczonymi samochodami.
Najbardziej nie „maluchami”,
w okradaniu których wy-
pęcalizował się Bogusław i Bo-
guś. Udawał się na nocne
ekspedycje na motocyklach,
przy czym raz po raz zmie-
niał kolor karoserii i numery
rejestracyjne.
Nie były to samochody kra-
dzione, broń Boże. Korzystali
z usług legalnie działającej
wypożyczalni z Bielska-Białej,
którą prowadził Zbigniew Ni-
kielec, legitymujący się wy-

Akta spraw Bogusława i Bogusia obejmują 4 grube
tomy. W charakterze świadków Sąd Rejonowy powołał
112 osób. Wyrokiem z dnia 27 lipca ub.r. pierwszy z o-
skarżonych został skazany na karę 6 lat pozbawienia
wolności i 150 tys. zł grzywny a drugi na 5 lat pozbawie-
nia wolności i 100 tys. zł grzywny. Obydwa pokrywają
także wysokie kwoty odszkodowań i opłat. Sąd Wojew.
w Bielsku-Białej nie uwzględnił odwołania ani Prokura-
tury ani Obrony i postanowieniem z dnia 1 lutego br.
postanowił utrzymać w mocy wyrok I instancji.
Spraw Piotra i Waldemara tu bliżej nie omawiamy, ja-
ko że nie zostały potraktowane z przedstawionymi wy-
żej łącznie.

„FRONTOWE ZAPISKI” Ludwika Skrzy-
pka obejmują niespełna półtora nieszczę-
liwej, od 30 kwietnia do 12 czerwca 1915 r. Ich
autor, z zawodu nauczyciel, został weie-
lony w wieku 22 lat do armii i skierowany,
jako kadet, na front rosyjski. Dowodząc
plutonom wykazał odwagę i talent dowod-
czy, co otworzyło mu drogę do awansu; zo-
stał podporucznikiem i dowódcą kompanii.
Jego podkomendni pochodzili prawie wy-
łącznie ze Śląska Cieszyńskiego. I wojnę
światową zakończył w cieszyńskim garnizo-
nie, w stopniu porucznika.

Por. Ludwik Skrzypek odgrywał wybitną
rolę w tzw. rewolucji cieszyńskiej — bez-
krwawym przewrocie wojskowym, który
przed 65 laty, nocą z 31 października na 1
listopada 1918 r. zmiotł austriackie panowa-
nie nad Olzą, przywracając Śląsk Cieszyń-
ski odradzającej się Polsce. Autorami znako-
mitych przygotowanego i przeprowadzonego
zamachu wojskowego byli trzej polscy ofi-
cerowie w austriackim garnizonie Cieszyna,
por. por. Franciszek BARTECZEK, Kie-
mens MATUSIAK i Ludwik SKRZYPEK.
Najbardziej znanym spośród nich stał się
Klemens MATUSIAK. Nie tylko dlatego, że
jako najstarszy rangą polski oficer prze-
jął dowództwo nad spiskowcami. Również
z tego względu, że jest autorem książki,
która spopularyzowała przewrót wojskowy
w Cieszynie i osobę autora („Walka o Śląsk
Cieszyński”).

Nikt i nic nie jest oczywiście w stanie po-
mniejszyć zasług K. Matusiaka. Oddając im
sprawiedliwość nie wolno jednak pomnie-
szyć — jak się niestety jeszcze zdarza — za-

ślug pozostałych dwu polskich oficerów.
Dotyczy to zwłaszcza Ludwika SKRZYPKA,
który był wszak oficerem liniowym, ofice-
rem zastraszonym w walkach na frontach
rosyjskim i włoskim, „odznaczony” za od-
wagę i waleczność. Zdobytą od Rosjan, od-
niesioną na polu bitwy ranę oraz przymio-
ty osobiste zjednał mu u żołnierzy cieszyń-
skiego garnizonu autorytet, jakim nie mógł
się poszczycić nikt inny spośród oficerów.
Warto dodać i to, że był dowódcą w szkole
podoficerskiej. Choć nie przejął władzy
wojskowej, właśnie on kierował bezposre-
dnie przewrotem, zajmując na czele zbunto-
wanych oddziałów najważniejsze obiekty
strategiczne Cieszyna i ziemi cieszyńskiej.

„Frontowe zapiski” poprzedzają „rewolu-
cję cieszyńską” o 3 lata. Jest to tekst pisa-
ny w surowych frontowych warunkach, nie
przeznaczony przez autora do publikacji.
Mimo to stanowi cenny — i niestety jedyny
— dokument do poznania nie tylko życo-
wych perypetii syna goręckiego wojna, ale
i jego poglądów, osobowości. Z kart „zapis-
ków” przelecia człowiek pogodny i skrom-
ny, przywiązany do polskości, obdarzo-
ny poczuciem humoru. Nie wiemy i zapew-
ne nie dowiemy się już nigdy, dlaczego
Skrzypek nie kontynuował tych notatek,
dlaczego nie napisał wspomnień z burzli-
wego r. 1918 i z późniejszych walk o polskość
Śląska Cieszyńskiego. Szkoda jest tym więk-
sza, że posiadał niewątpliwie talent literac-
ki.

„Frontowe zapiski” zostały udo-
stępnione Redakcji przez Rodzinę L. Skrzyпка. Są
publikowane po raz pierwszy.

FRONTOWE ZAPISKI

LUDWIK SKRZYPEK

30.IV Odjazd 4.30 z M. Neu-
stadt.

1.V Stacja etapowa (Zwia-
stajny), obóz, kolacja (pruskie
regimie).

2.V Marsz nad Nidą. Slot-
wina — Rysie — Szczurowa.
Świerk okazuje się doskona-
nym towarzyszem. W Jagod-
nikach wypijamy resztkę wi-
na i czekamy na dalsze roz-
kazy. 5 godz. wieczór, otrzy-
mujemy rozkaz maszerować
dalej. Przekraczamy ze spie-
wem na ustach granicę. Ma-
ruderów coraz więcej. Obóz
w Piotrkowicach. Spimy w
łóżku we trójkę. Gabzdyl
i Szwietnia coraz bardziej
zalatują trupem. Świerk za-
biera się do dziewczki.

3.V Dzień Konstytucji.
3.V.1791. Okropne nudy. Sta-
nowimy zerwę regimentu.
Armaty huca bez ustanku.
Miejscowa ludność nie wie,
czym była kiedyś Pol-
ska. Nasze zapasy prawie
wyczerpane. Ze wzgórz
ogładamy nasze i rosyjskie
pozycje. Nad głowami fru-
wają samoloty. W dali pęka-
ją szrapnele i granaty.
Zjeżdżają kuchnie, otrzymu-
jemy ciepłą strawę. Zano-
się na dłuższy popas, gdyż
nie mamy jeszcze karabi-
nów. Koło 8 godz. wieczor-
em zaryczyły ciężkie haubi-
ce w Opatowicach. Na
wschodzie gorzej całe niebo.
Przy tej muzyce udajemy się
na odpoczynek. Ciepko nam
zasnąć, więc dla zabicia cza-
su poczynamy grzmocić
Szwietnią. Broni się cicho-
pak jak może, lecz jąja po-
ważnie zagrożone.

4.V Wstawiamy bardzo póź-
no i po całym śniadaniu wy-
ruszamy za wieś, wiara sy-
pie dla ćwiczenia okopy. my
dodajemy jej ducha czujemy
wyrażeniami jak np. ofierma,
dział, zbroń itd. Wspaniały
obiad i drzemka. Kazano się
gotować do dalszego marszu,
we wsi napotykamy ludzi
z naszego regimentu, którzy
dosyć niedowzuszcznie kreślą
skutki majowej ofensywy.
Dwa nasze baony zdziesiąt-
kowane.

O 4 wyruszamy w dalszą
drogę. Popas w Królówi-
cach. Dochodzi nas wieść o
wielkim zwycięstwie na li-
nii Karpaty — Wisła i o
przełamaniu frontu rosyj-
skiego. Zanoś się na dłuż-
szy pobyt, gdyż kuchnie na-
kryto. Mieszam ze Szwiet-
nią w chłopskiej ciupie.
Umieblowanie dosyć iche,
wieczorem dobierają się nam
pchy do skóry.

5.V Poczynamy się okrop-
nie zażerać. Jadamy dziennie
przeciętnie po 3 kolacje.

7.V Urządzamy wyprawę
do Piotrowic nad Wisłą po
karabiny dla naszej kompa-
nii. Kapiel w Wiśle. Wie-
czorem nadchodzi wino, pi-
wo i różne smakołyki, spro-
wadzone z najbliższej stacji
etapowej. Straszne pijaństwo
i śpiewy.

8.V Ćwiczenia w sypaniu
okopów. Spodziewamy opa-
dający samolot, a o uszy
objają się nam salwy kara-
binowe. W ośmioro wypra-
wiamy się po lotników ro-
syjskich. Ku wielkiemu

zmarwieniu okazuje się, że
zestrzelony samolot należy
do armii niemieckiej. Lotnicy
wychodzą cało. Dookoła
śmierć i zniszczenie. odlam-
ki granatów, gily szrapne-
lowe, zburzony dwór, zasie-
wy porane granatami. Na
wzgórzu wielka mogiła,
okropny smród, ze ziemi
sterczą nogi źle zakopanych
konni.

Nad głowami zawarczał
drugi samolot, jadący z za-
chodu. Nie trwało długo, a
już koło niego poczęły pękać
szrapnele rosyjskie. Lotnik
zakreca na północ i zmyka,
co sily w kottach.

Podczas naszej nieobecno-
ci zjechał na boisko generał
i okropnie zbyształ naszego
porucznika.

8.V Niedziela — cudowna
pogoda, armaty ustały grać.
Ćwiczenia w lesie, po połud-
niu odpoczynek. Wieczorem
dowiadujemy się, że naza-
jutrz zjedzie wizytujący ge-
nerał. Okropne zamiatania
całej wioski.

10.V Koło 9 z rana zjeżdża
generał i ostro zabiera się do
oficerów, a specjalnie do
Knappa. Mnie wypyttywał się
o najdrobniejsze szczegóły
rodzinne inżynierystów z
mego plutonu; cyganilem,
jak mogłem. Później popis
i pożeganie. Tłumaczyłem
przemowę generała na pol-
skie. Udało mi się znakomi-
cie.

Po południu objazdka na
ćwiczeniu — Knapp staje się
„unangenehm”, gdyż zarzą-
dza „Strafgeserzieren”. Wy-
trąbiliśmy ostatnią flaszkę
wina. Dowiadujemy się o
śmierci Kubickiego i 16 ko-
mendantów plutonów —
piękne widoki na przyszłość!

Herliczka zginął i 2 niesym-
patycznych Halskich z 32
pułku.

11.V Regiment przydzielo-
no do innej dywizji, operu-
jącej podobno nad Wisłoką.
W perspektywie przyjemna
przechadzka po Galicji.

12.V Opuściliśmy Królówi-
ce i maszerujemy do Koniec-
mostów, nad Nidą. Wrażenia
okropne. Nasze i rosyjskie
okopy opuszczone przed pa-
ru godzinami, zburzone dwor-
y, z ziemia zrównano wio-
ski. Nocleg w okopach
austriackich w Koniecmo-
stach. Alarm wczesnym ran-
kiem i marsz przez Wiślicę.
Gadawce i Szklanów. W Wi-
slicy zburzony piękny kościół
gotycki, domy podziurawio-
ne granatami. Miejscami
okopy jedne od drugich od-
dalone na 80 m. Przeszkody
druciane, barykady, wilcze
doly itd. Ludzie padają ze
znudzenia. Popas w Szko-
mach — Moiczek gotuje gu-
lasz, Alarm i marsz do Slop-
nicy, miasteczka żydowskie-
go, gdzie obozuje regiment.
O zmroku podzieleno nas na
kompanie. Dostaje się do 15,
do por. Popowica.

14.V Żegnamy Knappa i
rano maszerujemy dalej.
Straszny upał, plecak wyda-
je się używać 100 kg. Popas.
Spróbowałem pierwszy raz
męzysko oficerskiej, jedzenie
wysmienione, wino nie na-
gorsze. Popowić opowiada
wieczorem swoje przgody.

15.V Wczesnym rankiem
odmarsz. Mierzyny, piasłki
polskie aż do Włocławca. W
perspektywie jeszcze 18 km.
Po krótkim wypoczynku ma-
szujemy dalej. Obóz w
okolicy Klimontowic —
awantura z durnym Szmi-
dowskim. Rano o 7 alarm
dla naszego batalionu. Idzie-
my do linii.



Ludwik Skrzypek (trzeci z prawej) w otoczeniu oficerów i podoficerów swojej kompanii na froncie rosyjskim w 1916 r.

Piłka nożna

II LIGA

SKOKÓW — GKS
BELCHATÓW 2:1 (1:1)

Wynik zwycięstwa na swoim boisku. Wygrana na 2 pkt. walczone ko-
grat słabo i bardzo ner-
co, co uwiadamiało się w
okładki podań. Gospo-
użytki prowadzenie ze
Burego, goście wyrów-
jeszcze przed przerwą, po
błędnym bramkarza
przykry. Drugiego i zwy-
tego gola uzyskał Bed-

W pozostałych meczach pad-
następujące wyniki: Warka
1:0, Chorzów — Woj-
1:0, Granał — Unia 2:0,
Concordia 1:0, My-
Tychy 0:1, Jastrzę-
Niwka 1:2.

Niwka	11	16	24:13
Tychy	11	10	13:5
Jastrzębie	11	14	13:7
Chorzów	11	13	15:10
Warka	11	13	16:12
Belchatów	11	12	16:13
Granał	11	11	11:10
Unia	11	11	14:18
BSK SK.	11	10	9:11
Concordia	11	9	11:15
Myślowice	11	7	8:14
Sława	11	7	6:18
Unia	11	5	8:18

KLASA OKRĘGOWA

BIELSKO 2:1 (0:1)

W meczu utracili bramkę
w 5 min. meczu. Wydawa-
nie, że 1 tym razem Piast
nie zdoła pokonać. Po
1 połowie zespół cie-
ski jakby uwierzył we
swoją siłę i w II zaczęli grać
miej. Strzelił 3 bramki,
autorem był Wa-

BIELSKO 2:1 (0:1)

W meczu utracili bramkę
w 5 min. meczu. Wydawa-
nie, że 1 tym razem Piast
nie zdoła pokonać. Po
1 połowie zespół cie-
ski jakby uwierzył we
swoją siłę i w II zaczęli grać
miej. Strzelił 3 bramki,
autorem był Wa-

BIELSKO 2:1 (0:1)

W meczu utracili bramkę
w 5 min. meczu. Wydawa-
nie, że 1 tym razem Piast
nie zdoła pokonać. Po
1 połowie zespół cie-
ski jakby uwierzył we
swoją siłę i w II zaczęli grać
miej. Strzelił 3 bramki,
autorem był Wa-

BIELSKO 2:1 (0:1)

W meczu utracili bramkę
w 5 min. meczu. Wydawa-
nie, że 1 tym razem Piast
nie zdoła pokonać. Po
1 połowie zespół cie-
ski jakby uwierzył we
swoją siłę i w II zaczęli grać
miej. Strzelił 3 bramki,
autorem był Wa-

BIELSKO 2:1 (0:1)

W meczu utracili bramkę
w 5 min. meczu. Wydawa-
nie, że 1 tym razem Piast
nie zdoła pokonać. Po
1 połowie zespół cie-
ski jakby uwierzył we
swoją siłę i w II zaczęli grać
miej. Strzelił 3 bramki,
autorem był Wa-

BIELSKO 2:1 (0:1)

W meczu utracili bramkę
w 5 min. meczu. Wydawa-
nie, że 1 tym razem Piast
nie zdoła pokonać. Po
1 połowie zespół cie-
ski jakby uwierzył we
swoją siłę i w II zaczęli grać
miej. Strzelił 3 bramki,
autorem był Wa-

BIELSKO 2:1 (0:1)

W meczu utracili bramkę
w 5 min. meczu. Wydawa-
nie, że 1 tym razem Piast
nie zdoła pokonać. Po
1 połowie zespół cie-
ski jakby uwierzył we
swoją siłę i w II zaczęli grać
miej. Strzelił 3 bramki,
autorem był Wa-

BIELSKO 2:1 (0:1)

W meczu utracili bramkę
w 5 min. meczu. Wydawa-
nie, że 1 tym razem Piast
nie zdoła pokonać. Po
1 połowie zespół cie-
ski jakby uwierzył we
swoją siłę i w II zaczęli grać
miej. Strzelił 3 bramki,
autorem był Wa-

BIELSKO 2:1 (0:1)

W meczu utracili bramkę
w 5 min. meczu. Wydawa-
nie, że 1 tym razem Piast
nie zdoła pokonać. Po
1 połowie zespół cie-
ski jakby uwierzył we
swoją siłę i w II zaczęli grać
miej. Strzelił 3 bramki,
autorem był Wa-

T. CHRAŚCINA
I G. GORGOSZ
MISTRZAMI

Motocrossowcy zakończyli
sezon. PZMot. ogłosił nieoficjalne
wyniki mistrzostw Pol-
ski oraz mistrzostw strefy po-
łudniowo-zachodniej.

W mistrzostwach strefy cros-
sowcy Klubu Motorowego Cie-
szyn zdobyli 2 tytuły mistrzowskie.
W klasie 250 cm
zwyciężył Tadeusz Chraścina,
a w „pięcioklasach” Gerard
Gorgosz. Tytuł wicemistrzowski
wywalczył Stanisław Brze-
zina (250 cm), brązowe meda-
le Wojciech Winnicki (125 cm)
i Marian Waliński (500 cm), a
Andrzej Tomiczek w kat. 50
cm został sklasyfikowany na
IV miejscu.

W punktacji zespołowej zwy-
ciężył Górnik Czerwionka —
802 pkt. przed Klubem Moto-
rowym Cieszyń — 783 pkt.

W mistrzostwach Polski naj-
lepiej spisał się Marian Wali-
ński, który powtórzył ubiegło-
roczny wyczyn i zajął IV
miejsce w kat. 500 cm. W tej
samej klasie Gerard Gorgosz
zajął VI pozycję, w kat. 250
cm Stanisław Brzeżina został
sklasyfikowany na VII, a Ta-
deusz Chraścina na XII pozyc-
ji. Po raz pierwszy w elimi-
nacjach mistrzostw kraju
startowali także Andrzej Gro-
mek i Andrzej Tomiczek (kat.
50 cm) oraz Bronisław Heller
(125 cm).

Mistrzem kraju został zes-
pół Stomilu Oklęzyna, a Klub
Motorowy Cieszyń uplasował
się na VII pozycji. (r)

II RAJD
CHORĄGWIANY

W dniach 21-23 bm. odby-
wał się na terenie Beskidu
Słaskiego II Chorągwiowy
Rajd organizowany przez Kraj
Instruktorski Komendy Chor-
ągwi „WIDOKREGI”. W
rajdzie brało udział 21 patroli
drużyn starszoharcerskich ca-
łej Chorągwi. W czasie 3-dnio-
wej wędrowki należało się
wykazać znajomością histo-
rii ZHP, terenoznawstwą, or-
ientacją w terenie, łączności,
udzielania pierwszej pomocy.

Na bazach noclegowych zo-
stał zorganizowany konkurs
kulinarny oraz festiwal piosenki
harcerskiej, w którym
zastęp „Kormoran” z Hufca
Cieszyń zajął I miejsce. W
ogólnej punktacji ten sam za-
stęp zdobył III miejsce na 3
trasie. Zastępem jest Jerzy
KACZMAREK. Zastęp działu
przy szczeblu „Olza” Zespołu
Szkół Rolniczo-Technicznych.
Na wyróżnienie zasługuje
również zastęp drużyny „Bes-
kidzka Brań”, który zajął dal-
sze miejsce. Zastęp działu pod
opieką Haliny BORKOW-
SKIEJ przy ZSZ CZSR w Cie-
szynie. (JS)

ZAWODY
STRZELECKIE

W przededniu 40 rocznicy
LWP odbyły się w Zembrzyd-
wicach zawody strzeleckie. Na
starcie stanęło 7 drużyn z Gra-
nicznego Punktu Kontroli.
Jednostki Wojskowej, Kon-
troli Paszportowej CSRS,
Urzędu Celniczego, Posterunku
Kolejowego MO, Urzędu Gmi-
ny oraz Koła Związku Byłych
Żołnierzy Zawodowych.

Drużynowo zwyciężyła re-
prezentacja GPK przed Kon-
trolą Paszportową CSRS i Jed-
nostką Wojskową. Indywidual-
nie triumfował reprezentant
CSRS kpt. Stefan Stanisław,
przed st. sierż. Józefem Men-
tem i kpt. Ryszardem Dudą —
obydwaj z GPK.

Zawody zakończyły się żo-
nierską grochówką. (Jaw)

PORĄŻKA KOSZYKARZY

Koszykarze Piasta Cieszyń
podejmowali Stal II Bobrek.
Po ciekawym spotkaniu gos-
podzurdzie musieli uznać wy-
ższość gości, w zespole których
występowało 3 I-ligowców Bo-
brek wygrał 96:82. Dla Piasta
punkty zdobyli: Andrzej
Ciompa — 29, Mieczysław Her-
nic — 15, Tadeusz Wawrzyk —
14, Leszek Kunc — 12, Dariusz
Niemiec — 7 i Andrzej Ku-
baszczyk — 5.

Występujący w lidze okre-
gowej juniorzy Piasta pokona-
li Pogon Rudę Śląską 93:90
(41:51). (r)

EDWARD GRUSZCZYK:

AWANS
TO NIE
NAJWAŻNIEJSZY CEL

Dzień 8 maja br. Edward Gruszczyk
będzie zapewne pamiętał długo.
W dniu tym jego podopieczni, sła-
tkarze Olimpii Goleśzów wywalczyli po-
konaniu AZS AWF Kraków, Granicy Fa-
rel Kętrzyn i Chemika Bydgoszcz upragnio-
ny awans do II ligi państwowej. Główny
bohaterami wspaniałego widowiska byli
zawodnicy: Mirosław Polak, Wiesław Rysz-
kowski, Zbigniew Lach, Andrzej Lach, Zdzis-
ław Drewniany, Jerzy Rottermund, Marek
Lang, Ryszard Gibiec, Marek Gabzdyl, Jerzy
Bojda i Wojciech Kalera.

Starszym sympatykom siatkówki w Cie-
szynie sylwetka Edwarda Gruszczyka,
w „cywilu” kierownika jednego z działów
Cementowni „Goleśzów”, jest doskonale
znana. Młodzi wiedzą o nim mniej. Przy-
pomnijmy zatem kilka podstawowych da-
nych z jego życiorysu.

Urodził się 50 lat temu. Z siatkówką zwią-
zał się w szkole średniej. Odbywając zawa-
dniczą służbę wojskową grał w reprezentacji
Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Do
1960 r. był wybijającym się zawodnikiem
Stali Cieszyń. Grał wyczynowo w siatkówkę
do 38 roku życia (!).

W 1960 r. założył wspólnie ze Stanisławem
Staszko sekcję siatkówki w Olimpii. Był
instruktorem, później trenerem. Niedawno
otrzymał tytuł trenera I klasy państwowej.
Jest „odkrywcą” i wychowawcą kadrowiczą,
grającego w I-ligowym Beskidzie Andry-
chów, Mirosława Skotnickiego oraz Roma-
na Czarnego, zawodnika I-ligowego Płomi-
nia Miłowice, obecnie grającego w lidze
RFN.

Jutro ruszają rozgrywki w II lidze. Przed
premierą umówiliśmy się w lokalu klubowym
z trenerem beniaminka na wywiad.

— O czym Pan myślał po ostatnich pil-
kach, wygranych z Chemikiem Bydgoszcz?

— Byłem szczęśliwy. Czekaliśmy na ten
awans zespołu długo. Po 2-3 dniach dosze-
dłem do wniosku, że awans to nie naj-
ważniejszy cel. Teraz jest moim marzeniem
utrzymanie zespołu w doborowym towa-
rzystwie; myślę nawet o czymś więcej...

— Czy jest to możliwe z tym zespołem?

— Drużyna jest stosunkowo młoda, śred-
nia wieku wynosi 24,5 lat. Jeśli chodzi
o wzrost, to średnia wynosi 187 cm. Nie jest
to mało ani dużo. Przydałyby się przynaj-
mniej 1 wysoki atakujący, taki jak nasz
wychowanek Skotnicki. Jednak wierzę
w moich wychowanków. Są dobrze zawa-
nowani technicznie, skoczni, ambitali, gra-
ją widowiskową siatkówkę.

— Nie Pan nie wspomina o pieniądzu?

— Pod tym względem jesteśmy ze wszy-
stkich zespołów II-ligowych w najgorszej
sytuacji. Potrzebujemy ponad 3 mln zł.
Obiecane pomocy dyrektor WKKF, pozosta-
łe fundusze będziemy musieli wypracować
sami. Wierzę, iż będzie dobrze, gdyż cały
Zarząd na czele z prezesem Stefanem udzie-
la nam maksymalnej pomocy.

— Jakże motywacie do dobrej gry mają
siatkarze?

— Nie pieniądze. Zawodnicy otrzymują
wzrost kosztów za utracenie w wyniku zwol-
nienia z pracy zarobku. Jesteśmy za błędnym
klubem, aby płacić siatkarzom wysokie pre-
mie za wygrane spotkania.

— Jaki jest Pana stosunek do zawodni-
ków?

— Zdecydowanie koleżeński. Przecież spo-
tykamy się codziennie na treningach,
a później na meczach. Z tymi siatkarzami,
którzy pozostali, nie mam większych pro-
blemów wychowawczych. Przywykali się
do dyscypliny oraz do solidności i sumien-
ności w pracy na parkiecie.

— Miał Pan propozycję przejścia do in-
nych klubów?

— W Wałbrzychu odbył się jed-
nen z ćwierćfinałowych turniejów
w piłce siatkowej mężczyzn o
puchar Polski. Bardzo
dobrze spotkaliśmy się z
Olimpią Goleśzów. Zespół Ed-
warda Gruszczyka pokonał
Stal Nysę 3:0 i RKS Grodzice
3:0 oraz przegrał z gospodar-
zami zawodów, Chemcem
Wałbrzych 0:3. Ostatnie spot-

kanie nie miało już wpływu
na wynik turnieju, gdyż już
przedtem goleśzowianie za-
pewnili sobie awans do gier
półfinałowych.
Spotkania półfinałowe odbę-
dą się 2-4 XII w Miłowicach.
Przeciwnikami Olimpii będą
siatkarze I-ligowcy: Płomień
Miłowice, AZS Olsztyn oraz
Stal Stocznia Szczecin.

SIATKARKI PIASTA BEZ STRATY SETA

Dość dobrze spisał się w roz-
grywkach I-ligi międzywojewódzkiej
siatkarz Piasta Cieszyń. Wygrali dotąd wszyst-
kie spotkania nie tracąc na-
wet seta i zdecydowanie pro-
wadzą w rozgrywkach.

W ostatnich spotkaniach



Trener Edward Gruszczyk (stoi w środku)
ze swoimi wychowankami. • Fot.:
Henryka Tomaszczyk.

— Było kilka kuszących propozycji, nie
wyobrażam sobie jednak pracy w in-
gionie.

— Czy sekcja szkół narybek?

— Mamy zespół juniorów, który występu-
je w lidze wojewódzkiej, a zajęła prowadzą
b. zawodnik sekcji Zbigniew Muras. Dobrze
układa się współpraca z Technikum Mecha-
niczo-Elektrycznym i Zespołem Szkół Rol-
niczo-Technicznych w Cieszyń, SP nr 2
w Ustroniu, ZSG w Goleśzowie oraz z SP
nr 2 w Skoczowie.

— Kiedy rozpoczęliście przygotowania do
nowego sezonu?

— Od 1 lipca. Początkowo były to zajęcia
wyrabiające siłę i wytrzymałość. Podsumo-
waniem tego cyklu przygotowawczego był
obóz w Międzybrodzu Bialskim. Pożniej
skoncentrowaliśmy się na przygotowywaniu
techniczno-taktycznych oraz rozegraliśmy
kilka spotkań towarzyskich. Grałymi min.
z BOTS-em, Balldonem Katowice, Avia Świ-
dnik, Beskidem Andrychów, Płoniem
Miłowice i GKS-em Czechowice. 2-krotnie
pokonałmy I-ligową Avię. Tuż przed spot-
kaniem pucharowym w Wałbrzychu przeby-
waliśmy na obozie w OS „Start” w Wiśle.

— Czy jest Pan zadowolony z formy ze-
spółu?

— Udało się nam wspólnie zrealizować
wszystkie plany. Zespół jest dobrze przygo-
towany do rozgrywek. Już turniej w Wał-
brzychu wykazał, że chłopcy stać na dużo.
Oby się tylko nie spaliłi psychicznie.

— Czy nastąpiła jakaś zmiana w podsta-
wowej kadry?

— Przybył nasz wychowanek Roman Ka-
sprowicz, który zasmakował gry w owcze-
nym I-ligowym AZS-ie Częstochowa. Przez
ostatnie 18 miesięcy nie trenował. U nas za-
brał się do solidnej pracy. W Wałbrzychu
rozegrał doskonałe spotkanie.

— Przypomnijmy jeszcze przeciwników
Olimpii.

— Są to zespoły AZS-u Częstochowa, Gór-
nika Slemianowice, Chemika Kędzierzyn,
Stali Nysa, Stali Mielec, Chemca Wałbrzych
i GKS-u Jastrzębie.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ RASZKA

OLIMPIA W PÓŁFINALE PUCHARU POLSKI

W Wałbrzychu odbył się jed-
nen z ćwierćfinałowych turniejów
w piłce siatkowej mężczyzn o
puchar Polski. Bardzo
dobrze spotkaliśmy się z
Olimpią Goleśzów. Zespół Ed-
warda Gruszczyka pokonał
Stal Nysę 3:0 i RKS Grodzice
3:0 oraz przegrał z gospodar-
zami zawodów, Chemcem
Wałbrzych 0:3. Ostatnie spot-

kanie nie miało już wpływu
na wynik turnieju, gdyż już
przedtem goleśzowianie za-
pewnili sobie awans do gier
półfinałowych.
Spotkania półfinałowe odbę-
dą się 2-4 XII w Miłowicach.
Przeciwnikami Olimpii będą
siatkarze I-ligowcy: Płomień
Miłowice, AZS Olsztyn oraz
Stal Stocznia Szczecin.

SIATKARKI PIASTA BEZ STRATY SETA

Dość dobrze spisał się w roz-
grywkach I-ligi międzywojewódzkiej
siatkarz Piasta Cieszyń. Wygrali dotąd wszyst-
kie spotkania nie tracąc na-
wet seta i zdecydowanie pro-
wadzą w rozgrywkach.

W ostatnich spotkaniach

podopieczni Andrzeja Husar-
ka pokonali GKS Jastrzębie
3:0 (6, 0, 13) oraz 3:0 (2, 11, 9).

Wyroznili się: Stanisława Ma-
tyjurek, Iwona Zarlok oraz
Urszula Skonieczka.

W najbliższą sobotę i nie-

dzieli „piastunki” grają na
wyjeździe z LKS Pszczyna.

Prowadzony przez mgr Aloj-
zego Foltynę drugi zespół
Piasta Cieszyń gra w lidze ok-
ręgowej. Dotychczas rozegrał
4 spotkania, wygrywając 3. (r)

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. naczk.), Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). ADRES red.: pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń. TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS: KM PZPR nr 030-207 OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, I p. pok. nr 11; Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice tel. 537-291 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju. PRENUMERATA: Osoby prawne (instytucje i zakłady pracy) zlokalizowane w miastach wojewódzkich i w pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach. Instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby fizyczne (indywidualni prenumeratorzy) zamieszkali na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby zamieszkałe w miastach-siedzibach oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych właściwych dla miejsc zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonuje się używając „blankietu cenzuralnego” lub „blankietu pocztowego”. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolonizacyjna w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa. Zgłoszenia prenumeratora na kraj i za granicę są przyjmowane do dnia 10 listopada na I kwartał, I półrocze roku nast. oraz cały rok następnego do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumery roku bieżącego. DRUK: Nakład: 26.719 egz. Nr zam. 3203-12/73 Z-4

HARCERSKA JESIEŃ

W Beskidzie Śląskim została zorganizowana po raz XV Harcerska Gra Nocna „Cicho-Ciemni”. Na starcie, który miał miejsce w Dziegielowie, stawilo się 19 patroli harcerzy starszych. Każdy uczestnik otrzymał kopertę alarmową, by w wypadku zabłądzenia w górach odnaleźć szlak i dotrzeć do mety.

Pierwszą część gry harcerze pokonywali indywidualnie. Miejscem spotkań całych patroli był Ustron. Punkt startowy 2. części gry znajdował się na Równicy. Stąd startowały w odstępach 10 min. kolejno patrol Harcerze wykazywali się umiejętnościami z zakresu: znajomości alfabetu Morse'a, obsługi maski gazowej w terenie skażonym chemicznie, przebiega po rozpletych między dwoma drzewami linach, przebiega na drugim brzeg rzeki po jednej linie, wykrywania min w terenie itp.

Po upartych zmaganiach i nocnych harcowaniach ostatni patrol zameldował się na mecie o godz. 4.30. Kolejna Gra dostarczyła nie tylko niezapomnianych wrażeń ale i praktycznej wiedzy i umiejętności, o czym świadczyły „nocne” harcerzy rozmowy.

W kategorii dziewcząt najlepszymi okazały się: patrol nr 4 z 45 CDH „Pech” pod dow. Wioletty WĘDROWCZYK, przed patrolom nr 2 również z 45 CDH „Pech” pod dow. Anny FOLTYN.

W kat. chłopców najlepszymi okazały się: patrol nr 1 z zastępu „Tramp” pod dow. Jerzego KACZMARKA, patrol nr 7 z 8 CDH „Burza”, (patrolowy Andrzej BRACHA-CZEK) i patrol nr 13 z zastępu „Sigma”, któremu dowodził Henryk OCHMAN.

Organizatorem Gry był Krag Instruktor „ZEW”, zaś komendantem phm Wacław CHMIEL.



Z NASZEGO ARCHIWUM: Z początkiem listopada 1918 roku, po bezkrwawym przewrocie politycznym objęła władzę Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, energicznie zaprowadzając po wsiach administrację polską. Przełożenie gminy Bobrek uświetniło uroczystą chwilę rozpoczęcia urzędowania pozowaniem do zdjęcia. Figurują na nim: wójt Andrzej Brenny (drugi z prawej), dróżnik (trzeci z prawej). Na schodkach stoi grabarz, dzwonnik, a także listonosz Paweł Rygiel w jednej osobie. Żandarm paradyje jeszcze w mundurze austriackim. Zdjęcie pochodzi z listopada 1918 r. Personele gminy siołogralowali się na ile tzw. „depa”, tj. kompleksu, na który składały się: remiza strażacka, areszt gminny (na lewo od remizy — na zdjęciu „ślepe” okno), który nazywano „pietruszcziakiem” oraz mieszkania służbowe dla rodzin grabarzy i żandarmów. Pierwsza z lewej kobieta z czworką dzieci to małżonka żandarma, o którą ten był do tego stopnia zazdrosny, że gdy wzywały go obowiązki, zamykał połówkę na klucz w mieszkaniu, zostawiając jej tylko do wiadomych celów wiadro. Kobieta miała jednak zapasowy klucz, o czym wiedzieli w Bobrku wszyscy, tylko nie zazdrosny małżonek. Po ostatniej wojnie dokonano rozbudowy remizy, którą poszerzono o teren, na którym stał „pietruszcziak”. Część, gdzie stały mieszkania, została przed kilku laty niepostrzeżenie zburzona. Zdjęcie pochodzi z rodzinnych zbiorów ANNY MATUSZYKOWEJ.

• Dziękujemy.

(f-a)

PAMIĘTAMY O ZWIERZĘTACH

Październik i listopad, tradycyjnie „miesiące dobroci dla zwierząt”, stanowią okazję do przypomnienia roli, jaką czworonożni i skrzydlaci przyjaciele odgrywają w życiu człowieka.

Jesiennie-zimowa pora szczególnie sprzyja aktom

pomocy zwierzętom. Teraz właśnie można zgromadzić odpowiednią ilość pożywności, zbudować karmniki czy ochronne klatki dla zwierząt. Warto również pamiętać o właściwym ich traktowaniu; wszak stosunek do zwierząt jest jednocześnie miarą naszej kultury.

Ci, którzy nie mają zwierząt, a chcą im w jakiś sposób pomóc, mogą to zrobić dokonując wpłaty na konto Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Koło Cieszyńskie, PKO Cieszyń 7618-736-132. (cz)

KRYŻÓWKA

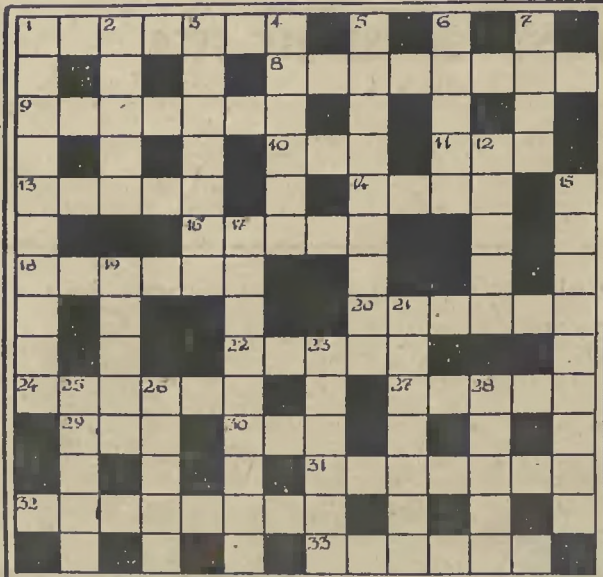
POZIOMO: 1. broń palna, 8. dom studenta, 9. tworzywo sztuczne, wzmocnione tkaniną, 10. stolica Baszkirii, 11. rzeka związana z historią i dyplomacją, 12. amerykańskiego reżysera i aktora Wellesa, 14. jest ich niezliczona ilość na zagłowie, 16. historyczne miasto Moraw (CSRS), 18. działo, 20. jednostka pływająca, 22. cukierek na patyku, 24. niedokrwiłość, 27. czynna grupa członków organizacji, 29. angielskie piwo, 30. mniej niż bosman, 31. jesiennie siane zboże, 32. podająca część maszyny, 33. przywódca Palestyńczyków.

PIONOWO: 1. odbijanka na szybie, 2. wynik nierozstrzygnięty, 3. walor pieniężny, 4. przyroda, 5. kat, pod jakim z danej gwiazdy widać średnicę Ziemi, 6. zły duch, 7. większe

naczynie do zmywania, 12. wychowanek szkoły wojskowej, 15. szybki taniec z holubcami, 17. ciało ustawodawcze, 19. wóznik, 21. utkany materiał, 23. morze wcinające się w ląd, 25. atak z powietrza, 26. wyróżnienie nie tylko dla sportowca, 28. alkaloid w herbacie.

ROZWIĄZANIA ELIMINATKI KONIKOWEJ Z N-RU 39 (1147)
Bez gnoju rola klep, a przy gnoju daje chleb. Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie eliminatki konikowej wylosowali: Bronisława Kidoń z Mnicha, Stanisław Kłóska z Górek Wielkich i Leszek Krzok z Cieszyńska.

Nagrody wysyłamy pocztą.



NA CIESZYŃSKĄ NUTĘ

ZA LASEM JODŁOWYM

Za lasem jodłowym jasne słońce wschodzi, powiedzże mi, moja miła, gdo ku tobie chodzi?

Nie chodzi tu żodyn, jak jest Bóg nade mną, jeno ty, mój kochaneczku, co tańczysz ze mną.

Nie stoisz ty o mie i o konia mego, bo żeś mi go uwiązała u żłobu próznego.

U żłobu próznego, u gołej drabiny. Zostań z Bogiem, kochaneczko, jo pójdę do innej.

Poszła do ogrodu i plakata skrycie, odmówili, odmówili Jastinka sirocie.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

W związku z wprowadzeniem automatycznej łączności telefonicznej (tj. bez kręcenia korbką i pośrednictwem centrali) Urząd Pocztowo-Telegraficzny w Cieszyńsku urządził pokazy posługiwania się nowego typu aparatami. Pokazy urządzano codziennie, w godz. od 15 do 18.

Odbiwała się subskrypcja Pożyczki Narodowej. W pow. cieszyńskim podpisało ją do końca września 7.800 osób. Najwięcej obligacji wykupiły: Fabryka Kapeluszy Hueckla w Skoczowie (72 tys. zł), przedsiębiorstwo handlu drzewem Giesingera w Cieszyńsku (60 tys.), Komunalna Kasa Oszczędności w Cieszyńsku oraz fabryka Brevillier i Urban (dzis. Kuźnia PSM) w Ustroniu (po 50 tys.). Gmina m. Cieszyńska (35 tys.), Golezowska Fabryka Cementu (30.350), fabryka skór Dawida Spitzera w Skoczowie (dzis. Garbarnia) — 28 tys., urzędnicy m. Cieszyńska (21 tys.), fabryka skór

Zygmunta Kohna i Synów w Cieszyńsku (10.300), fabryka kartonarzy inż. Józefa Seroga w Cieszyńsku (10 tys.), urzędnicy Zamkowych Zakładów Przemysłowych w Cieszyńsku (6.500) oraz cieszyński kupiec Bruno Koneczakowski (5 tys. zł).

44-letnia pielęgniarka Kasy Chorych w Cieszyńsku, Anna Bujakówna zafatowała w celu samobójczym morfinę. Mimo wysiłków personelu Szpitala Śląskiego kobieta po 3 dniach zmarła.

Wybuchł pożar w stodole Karola Janika w Mnichu. W obiekcie znajdowały się m. in. plony. Straty oszacowano na 3 tys. zł. Interweniowały straż pożarna z Mnicha i z Chybi.

Ok godz. 1 w nocy policjant ze Skoczowa, który patrolował Pierściec, zauważył dwu nieznanych mu osobników przed gospodą Karola Kosowskiego. Na widok stróża porządku mężczyźni ci zaczęli uciekać. Z gospody wy-

skoczył oknem trzech osobników i też jąc zbiegali. Policjanci puścili się za podejrzanymi, którzy skierowali się w stronę Kowali, w posząg. Kilkakrotnie wystrzelił w kierunku uciekających. Ktoś spośród nich również strzelał w policjanta, ale chybił. O godz. 4 rano zjawił się u lekarza w Skoczowie Ludwik S. z Kowali z raną postrzałową głowy. Został przewieziony do Szpitala Śląskiego w Cieszyńsku. Policja rozłożyła nad nim nadzór.

W czasie przeprowadzania oblotów w stodole gajowego Pawła Gazurka w Pruchnej wybuchł pożar. 4-letni Józef Sliwka, bawiąc się pod stodolą zapalnikami, wznicił ogień. Spłonęła drewniana szopa, a wraz z nią 10 fur nie omiłowanego jeszcze owsa oraz 2 fury słomy. Straż pożarna zdolała uratować dom mieszkalny.

Staraniem Klubu Sportowego w Strumieniu urządzono rewle „Cukier krzepi — humor jeszcze lepi”.

O 4 zł na 100 kg obniżono cenę cementu.

W Ochabach zbudowano ponad 4 km nowej drogi I klasy. Niestety jakość nawierzchni nie była najlepsza.



Ferda Szajter nie udukił śmiał. Ale go ro przejechało auto i przenie sie na tamtym świat. Dwa sie do nieba i sie też śmiał. Siedziol, dzierżol sie by brzuch i sie śmiał. Aż to by to świętymu Pietrowi jak to dziwne, przyszedł ku nim pyto sie go:

— Cóż sie tak fót śmiejesz, jak gupi do syra?

A Ferda na to:

— Na podziw sie na dół. Widzisz ty pudeleczkę? To je Cieszyn. Tam, przydrzaje sie, je Szpital Śląski. W dzisz, jo już tu je z dobrzy godzinie, a tam mie jeżerz operują.

Przyszedł Marek Witaj do specjalisty.

— Skierowani jest?

— Ni ma.

— Tóż czego tu szukacie?

— Przyszedł, bo sie m

liczyni lekarza rejonow

nie podobno.

— Czymu?

— Bo lyczyni ludzi na jed

a umiyrają na drugi.

— Coś podobnego! U m

tego ni ma; ludzie umiyr

na to, na co ich lyczyni.

Umrzył Paweł Sliwka,

dzina wyprawila szumny

grzyb. Na kozaniu k

chcił pocieszyć rodzinie i

prawi:

— Nie płaczcie już,

milli, już jest wasz zma

między aniołami, już w

bie na harfie przygrawo.

Na co jedyn z pogrzeb

ków:

— Między aniołami to

tam może je, ale na har

na pewno nie gro. Kien

uczył grać na klarnecie,

nic z tego nie wyszło.



Z inicjatywy dyr. Józefa Balcara powstało kilka lat temu w SP nr 5 im. F. Wąsoli w Ustroniu-Lipowcu Szkoła Izba Pamięci Narodowej. Zgromadzone w niej pamiątki po patronie szkoły oraz przedmioty i dokumenty obrazujące przeszłość Lipowca. (r) • Fot.: Janina Ciupak.

DEJ KURCZE MIEJSCE NA GRZĘDZIE,
TO POWIY, ŻE WYŻY WYNDZIE.

GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 44 (1152) • ROK XXV • 4—10 XI 1983 R. • CENA 6 Zł

BESKIDZKA GIEŁDA TURYSTYCZNA

W dniach 27 i 28 ub. m. Przedsiębiorstwo Turystyczne „Czantorio” w Ustroniu zorganizowało w hotelu „Pod Jeziorem” w Cieszynie I Beskidzką Giełdę Turystyczną. Zdobychyło ponad 40 przedstawicieli związków zawodowych z różnych służb społecznych, przede wszystkim z zakładów kopalniczych.

Właściciel „Czantorii” Adam Buchta, przedsektorowa, przed sezonem jesienno-zimowym remonty swoich obiektów. Zmodernizowano m.in. restaurację „Ogrod-

wa”, hotel „Piast” i kawiarnię „Centrum” w Wiśle. Sprawne są także wyciągi orczykowe w Brennej-Kotarzu i Groniku. Oprócz 14-dniowych turnusów zimowych i letnich przedsiębiorstwo organizuje w Beskidach oraz nad morzem i na

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

TRWA KAMPANIA.

Właściciel „Czantorii” Adam Buchta, przedsektorowa, przed sezonem jesienno-zimowym remonty swoich obiektów. Zmodernizowano m.in. restaurację „Ogrod-

PODZIĘKOWANIE GEN. WOJCIECHA JARUZELSKIEGO

W dniu 20 ub. m. gen. armii Wojciech JARUZELSKI skierował pod adresem Komendy Hufca ZHP im. Zwycięzców II Wojny Światowej list, w którym czytamy: „Dziękuję serdecznie za piękne w swej plastycznej formie — harcerskie „Czuwaj” przesłane z okazji 40 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego. Żołnierze nie mogą zawdzięczać Waszej organizacji. Wielu z nich jeszcze w harcerskim szeregu zdobywa umiejętności pozwalające opanować szybką wojenną rzemiosło.

Korzystając z okazji życzę całemu Hufcowi udanych „Alertów” i owocnej, pełnej przygód służby ku chwale socjalistycznej Polski, w tym także Waszej pięknej cieszynskiej ziemi”.

ZAKŁADY PRACY EMERYTOM I RENCISTOM

Więzi łączące b. pracowników z dawnymi zakładami pracy należą do najtrwalszych. Ich podtrzymaniu służy m. in. współpraca klubów emerytów i rencistów z zakładowymi służbami socjalnymi. O jej formach w Cieszynie piszemy na podstawie wybranych przykładów.

W PSS „Konsum Robotniczy” w Skoczowie emeryci i renciści mają prawo, tak jak pozostali pracownicy, do wszystkich świadczeń socjalnych. W br. wygospodarowano dla nich kwotę 267 tys. zł. Dotację przeznaczono

m. in. na dofinansowanie wczasów i na organizację wycieczek. Do każdego 1 q ziemniaków spółdzielnia dopłaca ponad 300 zł i zapewnia darmowy transport. Najbardziej potrzebującym przysięga się także zapo-

możni pieniężne. Pod koniec roku organizowane są spotkania seniorów z kierownictwem PSS.

Aktywnością wyróżniają się Klub Emerytów w cieszyńskiej „Cielmiej”. Jak się dowiedzieliśmy od kierownika działu socjalnego Stanisława Kukuczki, emeryci są zapraszani na zimę w ziemniaki, owoce i warzywa.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

W HOŁDZIE REWOLUCJI

Wielko Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wywarła bezpośredni i pośredni wpływ na losy Polski, w tym także ziemi cieszyńskiej. Kończą się ostatnie przygotowania do jej uczczenia. Organizatorem obchodów jest głównie Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, ale aktywnie włączyły się do nich także instancje partyjne, stronnictwa polityczne, organizacje społeczne i młodzieżowe, kierownictwa przedsiębiorstw, placówki oświatowe, instytucje kulturalne.

Na program uroczystości składają się m. in. wieczornice, spotkania, apele, wystawy. Zostały uporządkowane groby żołnierzy radzieckich, na których złożone zostaną wieńce i wianki kwiatów. Przed pomnikami wdzięczności Armii Radzieckiej zapłoną znicze, zaciągnięte też zostaną warty.

W Cieszynie nastąpi 7 bm., o godz. 14, złożenie kwiatów pod pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej pod Zamkiem. W Domu Narodowym odbędzie się tego dnia

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 2)

W TROSCIE O LUDZI STARYCH

W Dębówcu odbyło się plenarne posiedzenie Gminnej Rady PRON. O roli ruchu w życiu społeczno-politycznym kraju mówił członek Rady Krajowej PRON Władysław Kaleta z Cieszyna.

Przedstawiono także program działania do końca br. Szczególne miejsce zajmuje w nim opieka nad ludźmi starymi i samotnymi. Większą aktywnością w tym zakresie powinny się wykazać ZHP i PCK.

W dyskusji omówiono organizację ogólnogminnych imprez oraz problemy nurtujące środowisko. (cz)

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM KONIAKOWIAN

ZBUDOWANO DOM STRAŻAKA

Z okazji 55-lecia istnienia jednostki OSP w Koniakowie w ub. niedzielę oddano do użytku dom strażaka — jeden z piękniejszych obiektów tego typu na Podbeskidziu.

Decyzję o jego budowie podjęto w 1978 r. Leżącą na przeciwko starej strażnicy parcelę odkupiono od Jadwigi Haratyk, wykonano ogrodzenie i zaczęto się.

Dnia 24 VI 1981 r. Jan Waszut z synem wbili w ziemię pierwszą łopatę. Następnie przystąpili do pracy 40-osobowe grupy strażaków. Byli wspomagani przez in. jednostki OSP oraz przez przyrządzające posiłki kobiety, którym przewodziła soltys Jadwiga Legierska. Do szczególnie wyróżniających się strażaków należą zaliczyć: Juliusza Tabakę, Karola Kohutę, Stanisława Bieleśza, Władysława Legierskiego, Antoniego Kręćla, Jana Gazurę, Jana Poloka i Jana Waszuta.

Wartość kosztorysowa obiektu wynosiła 15 mln zł, ale zbudowano go za 8 mln. Dotacja państwa wynosiła 3,5 mln.

Dom Strażaka jest okazały. Znajdują się w nim 3 pomieszczenia na wozy bojowe, duża sala widowiskowa na 400 miejsc z pełnym zapleczem, salki zebrani i zarządu OSP, mieszkanie dla gospodarza i nie ukończona jeszcze część hotelowa (zobowiązała się ją urządzić KWK „Wieczorek”).

Niedzielną uroczystość zgromadziła liczna rzesza publiczności. Najbardziej zasłużeni strażacy zostali odznaczeni. Złote medale Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Michał Waszut i

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Okazale prezentuje się wybudowany pod Ochodzitą Dom Strażaka. • Moment odznaczania zasłużonych. • Fot.: Paweł Czapryno



SESJA MRN

SPRAWY ZATRUDNIENIA I KIERUNKÓW KSZTAŁCENIA

Dnia 26 X zebrała się na sesji zwyczajnej Miejska Rada Narodowa w Cieszynie. Podstawowym punktem porządku obrad były sprawy zatrudnienia oraz kierunków kształcenia. Referat na ten temat wygłosił nocelnik miasta inż. Edward MATUSZEK, a koreferat przedstawił przew. Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych Józef POWADA.

Nie sprawdzila się opracowana w 1978 r. prognoza zatrudnienia do r. 1990, która zakładała w I wariantie zatrudnienie w wys. 31.800 a w II — 33.200 osób. Obserwuje się tendencję akurat odwrotną od przewidywanej, zamiast wzrostu mamy bowiem do czynienia ze spadkiem zatrudnienia, które wyniosło od 1979 r. aż 2.746 osób. Wśród przyczyn tego zjawiska E. Matuszek wymienił nie zrealizowanie

planów budownictwa mieszkaniowego, stworzenie możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę i skorzystania z urlopów wychowawczych oraz rozwój ROW-u a zwłaszcza KWK „Kaczyce”. Deficyt pracowników oblicza się na ponad 1.600 osób. Pogłębiają go błędy w adaptacji społeczno-zawodowej, których skut-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

WYSOKIE ODZNACZENIE

W ub. piątek pochodzący z Cieszyna kierownik artystyczny Filharmonii Śląskiej Karol Stryja został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie wręczył I sekretarz KW PZPR w Katowicach prof. Zbigniew Messner. (r)

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Janina Ciupek



W dowody pamięci a ojcu dziękuje Juliusz Raszyk. • Fot.: Paweł Czapryno

W 10 ROCZNICĘ ŚMIERCI

PAMIĘCI DOKTORA RASZYKA

W 10 rocznicę śmierci lekarza, dnia 30 X uroczyste odsłonięto tablicę. Aktu tego dokonali synowie dr. Jana Raszyka, również lekarze — Elentariusz oraz Juliusz, który podziękował mieszkańcom Istebnej za piękny wyraz pamięci dla ich rodziców Sylwetkę doktora przedstawił dyr. Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszynie lek med. Marek Cywiński, a

W 10 rocznicę śmierci lekarza, dnia 30 X uroczyste odsłonięto tablicę. Aktu tego dokonali synowie dr. Jana Raszyka, również lekarze — Elentariusz oraz Juliusz, który podziękował mieszkańcom Istebnej za piękny wyraz pamięci dla ich rodziców Sylwetkę doktora przedstawił dyr. Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszynie lek med. Marek Cywiński, a

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

ZAKŁADY PRACY...

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wydzielono również fundusze na zapomogi dla znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej seniorów. Corocznie organizuje się kilka bezpłatnych 1-dniowych wycieczek autokarowych w Beskid Śląski. Emeryci i renciści korzystają także z czasów w ośrodku wypoczynkowym w Wiśliczce Bukowej.

W „Termice” przeznaczono dla b. pracowników ok. 70 tys. zł. Otrzymują dotacje finansowe do 1 tys. zł, organizowane są bezpłatne wycieczki na spotkania. Postanowiono również częściowo sfinansować zaopatrzenie emerytów w ziemniaki i warzywa.

W Cieszyńskich Zakładach Rolniczych wydzielono dla seniorów z funduszu socjalnego 23 tys. zł. Jak się dowiedzieliśmy od przewodniczącego związku zawodowego Romana Cholewy, kwota została przeznaczona przede wszystkim na zapomogi dla najbardziej potrzebujących.

Emeryci są także zaopatrywani w ziemniaki, a transport opłaca zakład. Ponadto urządzono dla członków przyzakładowego klubu PZERIL całonocny biwak w ośrodku rekreacyjnym w Ustroniu, w którym każdy udział ok. 50 osób. Członkom zapewniłono bezpłatne wyżywienie.

W skoczowskim „Płedzie” w zależności od wyso-

kości emerytury bądź renty, przydziela się zapomogi pieniężne od 1 do 3 tys. zł. Zakład stosuje również dofinansowanie akcji „Witamina” i ziemniaczanej, prowadzi sprzedaż po niższych cenach różnych artykułów, m. in. koców. Praktykuje się także odwiedzanie chorych, wiosną i jesienią organizuje się wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Do tradycji należą noworoczne spotkania emerytów z kierownictwem przedsiębiorstwa.

W „Polifarbie” jest zarejestrowanych ponad 300 emerytów i rencistów. Do niedawna ich sprawy nie były uporządkowane. Dopiero z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników „Polifarbu” powołano Klub Emerytów i Rencistów, którym kieruje Wacław Furlepa. Związkowcy udostępnili emerytom lokal, w którym Zarząd Klubu przyjmuje co piątek członków. Jak nas poinformował przewodniczący związku zawodowego Zdzisław Żyła, specjalistyczne komisje związkowe przydzielają seniorom zapomogi pieniężne, w zależności od warunków mogą otrzymać od 4 do 8 tys. zł. Ponadto mogą zakupić w zakładzie deficytowe lakiery i farby, korzystają z czasów, są zaopatrywani w ziemniaki i w warzywa. W ub.r. zakład finansował zakup dla każdego emeryta 100 kg ziemniaków, w br. nie zapadła jeszcze w tej sprawie decyzja.

KAZIMIERZ RASZKA

NIESZCZĘŚLIWI

PIOTR GIBIEC

Ulica. Stare domki zwrócone frontem do pływającego przed oknami połoku, tyłem przylutone do wysokiej ściany. Cieszyńska Wenecka. Wchodzę przez mostek z jednego z małych domków. Pani M. prosi do mieszkania. Pokój o wymiarach 3 x 3 m, w którym mieszkają trzy osoby: dwie dojrzałe i kilkumiesięczny Krzysiek. W mieszkaniu służy jedno łóżko, kuchnia, pokój, łazienka. Jest tapczan, szafa, meble, węgłowy, stół, kilka krzeseł. Z boku w ścianie jest kran z zimną wodą. Ubikacja na zewnątrz. W samym środku dziecięcy mebel. Trudno poruszać się w takiej ciasnocie. Jak wytłumaczyć kąpieli, dziecka, pranie, gotowanie i in. czynności? Pani M. płaci za mieszkanie 1.500 zł miesięcznie.

Inny rejon miasta. Cicho, spokojnie. W dół zabudowania, nad którym góruje wieża ewangelickiego kościoła. Cudowny zakątek. Mieszkająca tu od lat wraz z dwiema nieletnimi córkami T. nie podzieliła jednak swojego zachwytu. Prosi do mieszkania. Wchodzimy do pokoju z desek, pokrytego dywanem. Kuchnia i pokój razem 19 m kw.

Niech pan zobaczy, jak wygląda. W czasie deszczu płynie przez kuchnię woda. Jest wilgotno, grzyb, pleśń, zapach. Kanalizacja, złozone przewoźnicze elektryczne stwarza zagrożenie. Jak żyć w takim mieszkaniu? Właścicielka się z mężem na polu budować, ale nie ma pieniędzy na zezwolenia, pozwolenia, pozwolenia. Nie powstało, a my nie mamy domu. W r. 1981 był komisja. Oglądali, spisałi, nie nadaje się do za-

mieszkania. Minęły jednak 2 lata i nic się nie zmieniło.

Przy skrzyżowaniu dwóch ulic stoi szary, przedwojenny budynek. Wchodzę do klatki schodowej. Bez trudu znajduję drzwi prowadzące do mieszkania Z. Pukam. Po chwili otwiera drzwi stara, przygarbiona kobieta. Wchodzę. Okna czyste, ale poza tym jeden wielki bałagan. W kuchni ślady niedawnego remontu.

— Jestem wdową. Dzieci nie mieliśmy. Teraz nie mogę już sama wszystkiego zrobić. Otrzymuję pomoc z opieki społecznej — pieniądze, pościel. Pani z opieki przychodzi, interesuje się tym, co robię, jak żyję. Chciała załatwić mi obiady ze stołówki, ale nie mogę jeść z solą, pieprzem, więc sama gotuję. Przychodzi tu siostra i przynosi mi lekarstwa, bada ciśnienie. Zakupuję robi mi O.

W kuchni piec węglowy, stary tapczan, kredens, stół, krzesła, kran z zimną wodą. Ubikacja na klatce schodowej.

— Lokatorzy mi dokuczają, straszą Rybnikami, w nocy posypują mi duchy. Chcą, abym się wyprowadziła. A ja do żadnego domu starców nie pójdę, a bez mojej zgody nie mogą mnie tam zabrać. Sama dam sobie radę. To moje mieszkanie, tu żyć będę aż do śmierci.

Losy ludzkie układają się niekiedy w sposób tragiczny. Nie wolno przechodzić obok nich obojętnie. Czasami wystarczy przecież do odmiany tego losu odrobina dobrej woli...

PS. Inicjatywa nazwisk została zmieniona. Jak zapewnił mi Naczelnik Miasta Cieszyńska, sprawa T. zostanie w najbliższym czasie załatwiona pozytywnie.

dzi mężczyźni podróżujący fiałem 125p koloru brązowego lub ciemnoczerwonego, którzy odwieźli ją do przystanku PKP w Pogwizdowie.

W sprawie tej prowadzone jest śledztwo. Mężczyźni, którzy udzielili pomocy napaśniętej kobiecie, proszeni są o zgłoszenie się w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych lub w Prokuraturze Rejonowej w Cieszyźnie.

W kronice Szkoły Podstawowej w Zamaraskach zanotowano pod datą 13 X 1946 r., że odbyło się zebranie działających we wsi organizacji politycznych, na którym uchwalono podjąć starania o utrzymanie świetlicy. W zapytaniu z 29 XI tegoż roku odnotowano, że podjęto starania celem utworzenia Gminnej Spółdzielni. W sierpniu 1947 r. wpisano, że odbyły się dożynki. Czysty zysk postanowiono przeznaczyć na radiofonizację wsi.

Inicjatorem tych i wielu in. społecznych akcji był ówczesny kierownik szkoły, Ludwik Kobiela.

Świetlica wiejska mieściła się początkowo w lokalu wynajętym w Popkowie (Zamarski 1). Przeniesiono tam kilka z remizy OSP ław, od gospodarza wynajęto stoł i 2 krzesła, z prywatnego domu przyniesiono szafę, z książkami.

Ciasnota nie sprzyjała jednak pracy, wynajęto więc duży lokal po b. gospodzie, u Pawła Siedloka. Znajdowała się tam scena. Wokół ścian ustawiono stoły, koło nich ławy. Istniały zespoły taneczny, teatralny i śpiewaczy, odbywały się kursy kroju i szycia, gotowania, urządzano gry i zabawy towarzyskie. W uznaniu za osiągnięcia Wydział Kultury PPRN przyznał etat kierownika oraz kompletne wyposażenie, na które składało się 100 gitych krzeseł, 25 kwadratowych stołów, szafy biblioteczne oraz sprzęt sportowy. Pełnienia funkcji kierownika podjął się wspomniany już T. Kobiela.

Uzyskana pomoc przyniosła dobre rezultaty. Staraniem LZS powstał zespół szachowy, który uzyskał wiele nagród i dyplomów. Jego kierownikiem był Alojzy Duda a z-cą Paweł Wiecheć. Utworzono również zespół tenisa stołowego. W dniu 17 I 1954 r. podjął pracę Chór Mieszany „Lutnia”. Na repertuar składały się głównie cieszyńskie pieśni regionalne. Dyrygował Ludwik Kobiela. Chór występował często wspólnie z zespołem tanecznym, który prowadził Józef Gil, oraz z zespołem żywego słowa, którym kierowała Jadwiga Kobiela.

Szczególnym wzięciem cieszył się zespół teatralny, którym reżyserowali: Andrzej Mizia, Karol Wiecheć, Franciszek Figna, Ludwik Sądlok, Ludwik i Jadwiga Kobielowie i in. Charakterystyczną i scenografią zajmowali się m. in. Józef Pietrowski i Ludwik Sądlok.



Chór Mieszany „Lutnia” przed budynkiem Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszyźnie. • Reprod.: Henryka Tomaszczuk

TRUDNE LATA

W 1964 r., z uwagi na groźbę zawalenia się budynku, Zamarski zostały pozabawione lokalu świetlicowego. Z tą chwilą zaprzestano, z powodu braku sceny, działalności zespołu teatralnego. Przez kilka lat istniały jeszcze zespoły taneczny i śpiewaczy, ale w listopadzie 1968 r. definitywnie i one zakończyły pracę.

Reaktywowano amatorską działalność w r. 1979, w którym powstały 2 zespoły regionalne — KGW, prowadzony przez Krystynę Krzywoń, oraz młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Cieszyński” (przy RSP), kierowany przez Bożenę Kozieł-Krupa. Niedawno podjął również pracę zespół teatralny, który prowadzi kier. szkoły mgr Rudolf Mizia.

W powstaniu GS szczególne aktywne rolę odegrało Kolo ZMW „Wici”. Propaganda spółdzielni była ulatwniona o tyle, że wsi nie istniał żaden sklep, po zakupie trzeba się więc było udawać do odległego o 7 km Cieszyńska, a autobus do Zamarsk wówczas nie docierał.

Pierwszy sklep został otwarty 5 IX 1948 r. zmieścił się w jednym pokoju domu nr 3; w sąsiednim pokoju znajdowała się księgozbiór. Po przeniesieniu biur GS do domu Emilii Klimowej podjęto w tym samym budynku świadczenie usług

szweskich. Po roku zarząd GS otrzymał lokale w budynku poniemieckim w Pastwiskach (w tzw. „Jursówce”). Pierwszy Zarząd tworzyli: Jan Majetny, Alojzy Pniok, Karol Kozieł i Paweł Pniok. Po roku zostali zmuszeni do ustąpienia Paweł Pniok i Kozieł, zastąpił ich Józef Kulaków. Przewodniczącym komitetu sklepowego był Ludwik Sądlok.

W r. 1949 został utworzony sklep w Boguszowicach, a następnie 2 sklepy w Hażlachu — w budynku Fukaly oraz w centrum wsi. Mimo to spółdzielnia była finansowana nadal słabo; poprawę przyniosło dopiero przejęcie, po wielu staraniach, sklepu „Konsumu Robotniczego” w Pastwiskach. Z miejscowości tej pozyskano nowych działaczy w osobach m. in. Ferdynanda Jarosza, Józefa Machaja i Pawła Zamarskiego. W r. 1956 powstał tam obszerny, do dziś istniejący magazyn towarów masowych. W następnych latach wymuszono na spółdzielcach połączenie z GS Pogwizdów, następnie z Cieszyńskiem, Zebrzydowicami i z Goleśzowem. Był to okres gigantomanii, która nie ominęła także spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

W r. 1966 oddano w Zamarskach do użytku nowy sklep, który stanął na miejscu rozebranych remizy strażackiej. W suterenu uzyskali miejsce bar. W dotychczasowym lokalu sklepowym urządzono natomiast Klub Młodego Rolnika, w którym podawano nie tylko kawę, ale prowadzono również działalność kulturalno-oświatową. Jego kierowniczką była Wanda Cieślak.

Bezpośrednim impulsem do radiofonizacji Zamarsk stało się przeznaczenie na ten cel zysku z imprezy dożynkowej 1947 r. Najbardziej aktywnym członkiem Społecznego Komitetu Radiofonizacji Wsi był działacz „Wici” Władysław Witoszek. „Wiciarze” ustawili 5 km słupów i poprowadzili przewody. Z „kołchozników” skorzystali mieszkańcy 40 domów.

Idąc za przykładem młodzieży dorośli mieszkańcy wsi zawiązali w maju 1948 r. Komitet Elektryfikacji. Jego przewodniczącym został Karol Kozieł, sekretarzem Ludwik Kobiela a skarbnikiem Rudolf Wiecheć. Dowodem prężności Komitetu może być fakt, że już w pół roku po jego utworzeniu zakończona została elektryfikacja centrum wsi, którą objęto 29 gospodarstw. Koszt wyniósł ponad 1 mln zł, z czego mieszkańcy pokryli 865,6 tys. zł. (E.H.)

GŁOS REGIONU CZY REDAKTORÓW?

KAZIMIERZ FOBER

Pragnę podzielić się pewnymi niepokojami. Janie towarzyszą mi od pewnego czasu przy lekturze kolejnych numerów GŁOSU. Zastanawiam się, co się stało z tym piśmie, które miało kiedyś swoje określone oblicze i myślenie, że słuszenie uważano było za jeden z lepszych tygodników regionalnych.

Jeśli bowiem pominiemy część informacyjną, która z konieczności zawiera zawsze informacje o tym, co już miało miejsce, a także część ogłoszeniową i reklamową oraz wiadomości ze sportu, to całą resztę stanowi coraz częściej polemiki w sprawach nieistotnych, wymiana korespondencji między kimś z Redakcją a tym czy innym czytelnikiem, najczęściej również w sprawach raczej małej wagi, przy czym nie brak również „utarczek” nie najbardziej kulturalnych.

Dawniej jeśli nie w każdym numerze to w każdym razie znacznie częściej było można znaleźć jakiś artykuł problemowy, poruszający sprawy ogólne dotyczące naszego miasta, jego mieszkańców, ich problemów, sprawy związane z działalnością przemysłu, handlu, ich załóg, a także sprawy ogólnokrajowe czy ogólnospołeczne, których zwłaszcza dziś nam nie brakuje. Od czasu do czasu znalazło się też nieco miejsca dla problemów kultury w mieście i w regionie.

Może było tak dlatego, że GŁOS był naprawdę głosem tej ziemi, docierającym poprzez głosy ludzi, którzy mieli coś do powiedzenia i chętnie posłali o tym do swej gazety.

Odnoszę wrażenie, że obecnie GŁOS staje się coraz bardziej głosem Redakcji, a nie głosem ziemi cieszyńskiej. Zastanawiam się też, czy Czytelników rzeczywiście interesuje na tyle wyimni poglądów np. na temat tzw. „nordelizmu” (określenie użyte przez Was) między anonimową licealistką a Redaktorem Naczelnym, że poświęcono jej już nie po raz pierwszy, tyle miejsca w piśmie?

Sprawa bestialskiego napadu na żołnierza WOP spotkała się niewątpliwie z ogólnym potępieniem społeczeństwa. Jakże znalazła jednak odbicie w naszym piśmie? Poza dość szczegółową relacją o przebiegu wypadku i poszukiwaniach sprawców — na co niewątpliwie Czytelnicy czekali — najważniejszą sprawą okazała się dla red. Kaszpera polemika z Zastępcą Dyrektora

ZOZ, na temat, czy karetka pogotowia zjechała na miejsce wypadku w ciągu 5, 15, a może 20 minut.

Osobiście uważam — nie negując oczywiście ważności tego, by karetka pogotowia zjechała zawsze na miejsce wypadku jak najwcześniej — że ten smutny i tragiczny wypadek, jakim był napad dwójga bardzo jeszcze młodych ludzi i ich niepotrzebna śmierć, powinien nam dać nieco więcej do myślenia. Powinniśmy się zwłaszcza zastanowić, jak to się dzieje i dla czego tak się dzieje, że młodzi ludzie, często, jeszcze nawet uczniowie, schodzą na drogę przestępstwa. A może i my, dorośli, nie jesteśmy tu całkiem bez winy? Przecież ci młodzi ludzie nie urodzili się przestępcami.

Czy nie szwankuje coś w naszym systemie wychowawczym i to nie tylko realizowanym przez szkołę, ale przede wszystkim przez dom rodzicielski? Czy nie powinni być również powodem do zastanowienia się nad efektem działalności różnych organizacji młodzieżowych? Wszystkie te pytania cisną się do głowy, kiedy zastanawiam się nad tym, co się stało. Ale przecież nie tylko u nas mają podobne wypadki miejsce.

Myślę, że na tle tego tragicznego zdarzenia można było się pokusić o rozważania bardziej ogólne nad jego przyczynami i podjąć próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie, co należałoby czynić, aby do czegoś podobnego nigdy więcej nie doszło, a nawet zwrócić się z takim właśnie pytaniem do Czytelników. I właśnie o to mam pretensje do Redakcji, że tego nie uczyniono, ograniczając się do szermierki słownej o sprawy znacznie mniej istotne.

To oczywiście tylko jeden z przykładów. Można by ich znaleźć znacznie więcej. Choćbyż problemy szeroko rozumianej kultury w naszym mieście. Czy nie należało wykorzystać okazji obchodu w czerwcu Sejmu Kultury do szerszego poruszenia wielu różnorodnych problemów składających się — czy to chcemy przyznać czy nie — na nie dający się ukryć fakt znacznie uboższego życia kulturalnego w mieście, zamierzania działalności k. o. w zakładach pracy, niż to było w latach 50 i 60?

Nie uczyniono tego, ograniczając właściwie całą sprawę Sejmu do polemiki między prof. E. Guzikiem i red. Kaszperem.

KTO BYŁ WINIEN?

Dnia 12 października nieznany mężczyzna usiłował pociągnąć się gwałtem na młodą kobietę, którą wóził samochodem. Zdarzenie to miało miejsce w Kaczycach lub w najbliższej okolicy. Napastowanej kobiecie udzielił pomocy dwaj młodzi mężczyźni, którzy z pomocą dwaj młodzi mężczyźni usiłował pociągnąć się gwałtem na młodą kobietę, którą wóził samochodem. Zdarzenie to miało miejsce w Kaczycach lub w najbliższej okolicy.

16 maja niedziela, śliczna pogoda. W Klimontowicach ładujemy karabiny i zabieramy się do obsadzenia wzgórz na pół-wsch. od Klimontowic. Zrazu sprawa idzie gładko, tylko tu i ówdzie gwizdnie kula koło ucha. Mój pluton poszedł złuzować Kocycha. Podług otrzymanych instrukcji mieliśmy w kolonach poruszać się na Wierpki. Rosjanie osadzili się srożej na przeciwnych grzbietach i zatrzymali na razie naszą ofensywę.

Z pozycji zajętej po Kocychu nie potrafiliśmy panować nad całą kotłową dzielącą nas od Rosjan, więc posuwamy się naprzód. Kule brzęczą koło uszu jak podrażnione osy, niektóre padają tuż przede mną, więc okopuję się literalnie rękami i nogami. Ledwieśmy ubezpieczyli się od ognia karabinowego, a już poczynają przed i za nami pękać granaty i szrapnele. Byłoby kruchro, gdyby nasza artyleria nie zmusiła rosyjskich baterii do milczenia. Przyszli wreszcie rozkaz, aby się całkowicie okopać. Ludzie rabują deski i słomę i poczynają urządzać swoje prowizoryczne mieszkanie. Wieczorem cisza, lewe skrzydło gotuje się do ataku, my mamy wytrwać na miejscu.

Wydałszy odpowiednie instrukcje swym podoficerom udaję się na spoczynek, po krzepiejszy się przedtem czarną kawą i konserwą mięsna. Kolo 3 z rana zbudziła nas okropna strzelanina na całym froncie — kule gwizdają ponad okopami, że z trudnością udało mi się leż wystawić ponad nasyp. My odstrzelujemy się całkiem niegrzecznie, przy czym zarechotały w moim plutonie dwa karabiny maszynowe. Moskale umilkli, lecz pod osłoną nocy okopali się na 1.800 kroków przed nami. Do południa względny spokój, tylko artyleria częstuje się wzajemnie. Ludzie wychodzą jakby nic z okopów do wioski, rabują Żydów, kradną, gotują kury i prosięta itp. Moiczek wyprawił się do Klimontowic po moją menażkę i wraca o 9 szczęśliwie.

Lista 4 plutonu 15 kompanii polowej:

Komendant plutonu: kadet Skrzypek, plutonowy: kapral Mennarowski Karol. (polegli), kapral: jednoroczny ochotnik Świerk, kapral: Kądziołka (polegli), st. strzelec: Chalpuski (polegli).

Zatoga:

1. Drużyna: strzelcy Wierzbka Engelbert (polegli) — Loska Ludwik (polegli), Kohut Józef (polegli), Spyrb Michał, Pierzchała Karol (polegli), Plinta Jan (polegli), Jurczyk Stefan, Fawiedut Edmund, Kosteb Ferdynand, Orawec Józef (polegli).

2. Drużyna: Bohacz Karol, Hirnik Adolf (ranny), Mamust Paweł (polegli), Paa Jan, Zlonkiewicz Karol (po-

legli), Montag Feiteb, Łukaj Józef (polegli), Licka Józef, Winkler Beno (polegli), Motloch Józef (polegli).

3. Drużyna: Schmidt Józef, Folteren Emil, Pynkl Jan, Morawek Józef (polegli), Pajak Szymon (polegli), Kolarz Józef (polegli), Szwanger Franciszek (polegli), Kulik Karol (polegli), Skalka Paweł (polegli), Spiller Jan.

Trębacz: Moiczek, sanitariusz: Śmietański Aleksander.

Razem: 32 strzelców. Poległo 20 ludzi, pozostało 16 plus 1 ranny.

FRONTOWE ZAPISKI. (2)

LUDWIK SKRZYPEK

17 maja. Względny spokój przez cały dzień. Nasze moździerze zasypują okopy rosyjskie gradem żelaznym. Wieczorem kolo 8 niespodziewany atak. Rosjanie wyrzucają naszą kompanię z okopów i pędzą przed sobą jak stado baranów. Wysiłki nasze, aby przywrócić porządek, bezskuteczne. Rozbici — połączenie się z 12 kompanią pułku i z saperami — straszny ogień karabinowy — okazuje się, że to nasi. W niepewności o los swych re-

Moskale przechodzą całymi grupkami do nas, a wieczorem cofnęli się prawie na całym froncie.

23 maja. Zielone Świąta — spokój. Wieczorem przechodzę jako rezerwa I baonu do sąsiedniej wsi. Znosi się na wielki pościg Moskale.

24 maja. Spokój — na wysokości Sandomierza niestający grzmot armat. Dochodzą nas niejasne wieści o stanowisku Włoch. Pozostajemy w

19 maja. To samo — wieczorem zasypują nas Moskale w naszej pozycji szrapnelami. Cudownym sposobem nie ma ani jednego rannego. W okopach rosyjskich niezwykle ruch, gotują się widocznie do ataku. Wobec tego pakują nas tuż pod okopy, a w końcu na lewe skrzydło Bezenna noc. Kopanie rowu, stawianie przeszkód.

20, 21, 23 maja. To samo, co w dniach poprzednich. Otrzymuję list od Anny. Moskale przełamali nasz front na lewym skrzydle, potem się poddali w liczbie 600,

Pozostajemy w okopie do 2.VI. 1 godz. z rana złuzowani przez pospolite ruszenie i idziemy na popas do Nowej Wsi. Przypada z Dimebierem i Popowiczem „Des Chefs Morgenspazierritt” — niezwykle wywczasy — znajomość z parafiankami Boiką i Wacią. Popowicz przeniesiony do 9 komp., przychodzi do nas por. Ramek i zabiera się okropnie ostro do nas, powoli jednak mięknie.

Piszę dziennik 15 komp. za cały maj i kreślę obrazy bitew, których nigdy nie widziałem.

2 czerwca. Otrzymujemy wieść o upadku Przemyśla i jeszcze przedtem o wypowiedzeniu wojny przez Włochy.

6 czerwca. Idziemy z ciężkim sercem do pozycji na lewo od Przybysławic. Spokój, tylko tu i ówdzie sirzają armat na wzgórz 207 i z rosyjskiej strony na drogę do Klimontowic.

11 czerwca. Nadano mi srebrny medal za awanturę przybysławicką. Telefoniczne gratulacje majora, skryta zazdrość i niechęć Ramka.

12 czerwca. Dekoracja w Klimontowie. Na całym froncie spokój, tylko tu i ówdzie głupia strzelanina artylerii. Dopiero 15.VI. (wtorek) gwałtownie nas rosyjska artyleria ostrzelała i przeszkadza podczas pisania listu do rodziny.

18 czerwca. 9 przed południem. Opuszczamy naszą dotychczasową pozycję, aby złuzować batalion 15 pułku na prawo od Przybysławic. Najgorszy nastrój.

19 czerwca. 9 rano na miejscu. Okazuje się, że okopy nie najgorsze.

20 czerwca. Przesunięto nas dalej o 700 m na prawo, przez co nasza pozycja znacznie się ścięła. Komendę obejmuje Dimbier. Ramek idzie do Osieka. Dyscyplina cośkolwiek znośniejsza. Jako zastępca komendanta kompanii używam wywczasów.

21 czerwca. 9.30 wieczorem. Alarm. 32 p.p. wycofuje się z powodu sukcesów na terenie galicyjskim. Moskale częstują nas kulami. Kolo 2 z rana spokój. Pozycję wizytuje brygadier, a dzisiaj dywizjoner. Kolo 8.30 wieczorem Moskale dają 32 p.p. „hurra” ze wszystkich baterii.

22 czerwca. Przychodzi do komp. Solik i obejmuje komendę. 4 godz., salwy rosyjskie na nasze okopy. 5.30 rewanż artylerii i 16 kompanii na kopiec 207. Tegoż dnia jobjywa się pewien zgustherer przez chytrość D. Zimmermanna swego przyrodzienia. Alarm — nasza kompania śpi. Kolo wieczora nadchodzi wieść o upadku Lwowa. Na naszej pozycji jednogłośnie „hurra” i salwy na rosyjskie okopy.



NAGRODY DLA DZIAŁACZY

Dnia 28 ub.m. odbyła się w Bielsku-Białej wojewódzka inauguracja roku kulturalno-oświatowego. W uroczystości uczestniczył wicewojewoda dr Jan WAŁACH.

Najbardziej aktywnych uhonorowano wysokimi odznaczeniami oraz nagrodami pieniężnymi. Z regionu cieszyńskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowana została wybitna plastyczka Jadwiga SMYKOWSKA, odznakę Zasłużony w Rozwoju Woj. Bielskiego otrzymał dyr. Teatru im. A. Mickiewicza Franciszek GLAJC, odznakę Zasłużony Działacz Kultury — b. dyr. administracyjny Filii US w Cieszynie Zbigniew GĄSZCZYK, nagrodę pieniężną — dyr. kina „Piast” w Cieszynie Karol TOMICA.

„SOWA BESKIDÓW”

Beskidzkie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Bielsku-Białej przyznało po raz 2 nagrody za działalność upowszechnieniową w dziedzinie kultury, tzw. „Sowy Beskidów”. Dnia 26 ub.m. w siedzibie BTSK uhonorowano nimi Cieszyńsiaków: Jana BRODĘ, Jana FOLTYNA i Władysława OSZELDĘ.

Podczas spotkania, w którym uczestniczył wicewojewoda dr Jan WAŁACH, przyznano również odznaczenia Zasłużony Działacz Kultury oraz odznaki Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej. W imieniu laureatów podziękował Władysław OSZELDA.

CIESZYŃSIACY W OBOZIE

Mimo, że o obozie jenieckim, słynnym Oflagu w Woldenbergu napisano już sporo, opowieść Jerzego BERKA, jednego z 7 tys. uwięzionych w nim oficerów, odsłoniła uczestnikom spotkania w cieszyńskim Klubie Propozycji nieznane dotąd szczegóły. Okazuje się, że jedną z pierwszych komórek konspiracyjnych utworzyli dwaj Cieszyńsiacy: Jerzy BERK i Władysław SIKORA wraz z... Leonem KRUCZKOWSKIM.

OFERTA KINOMANA

Tradycyjne jesienne spotkania z kinematografią radziecką — Dni Filmu Radzieckiego obchodzą będziemy w br. już po raz 37. W listopadzie wejdzie na nasze ekrany 12 nowych filmów. 3 z nich zobaczymy w kinie „Piast” w dniach 4-6 bm. Będą to: dramat społeczny Wiktor Turowa „NIE CHCE BYĆ DOROSŁYM”, komedia muzyczna Jurija Czulkina „NIE CHCE BYĆ DOROSŁYM” i film społeczno-obyczajowy Anatolija Chabłowa „ZBUNTOWANA”.

Akcja „LUDZI Z BAGIEN” rozgrywa się w latach 20 na białoruskim Polessiu. W życie zapadłej wioski wkracza eposowa wczesna cywilizacja, doprowadzając do przełamania starych struktur społeczno-obyczajowych.

Ta ogromna saga epicka nawiązuje do tradycji eposów ludowych w stylu Dowżenki i Paradzanowa, eksponuje autentyczny folklor. W głównych rolach występują: urodziwa Jelenia Borzowa, Jurij Kazjuczić, Boris Newzorow i Marina Jakowlewa.

Komedia „NIE CHCE BYĆ DOROSŁYM” ośmiesza rodziców, którzy usiłują wychować swego synka na „cudowne dziecko”. Chłopak ucieka z domu, by choć przez kilkanaście godzin pozyc normalnym, dziecięcym życiem... W rolach głównych: Natalia Wariej, Jewgienij Stieblow, Jewgienija Mielnikowa i Jurij Nikulin.

Akcja „ZBUNTOWANEJ” rozgrywa się w Uzbekistanie w pierwszych latach ustanowienia władzy radzieckiej. Na koncie tragicznych losów wiejskiej rodziny opowiada o młodej żonie uzbeckiego chłopca, która przeobraża się z prostej wiejskiej kobiety w aktywistkę społeczną i świadomą członkinię partii. Główne postacie kreują: Tamara Szakirowa, Rachimow i Karim Mirchadiejew.



W obozie przebywało 22 Cieszyńsiaków. Tylko 1 z nich pozostał na Zachodzie, reszta wróciła do kraju, zajmując następnie często odpowiedzialne stanowiska w przemyśle, administracji, nauce, kulturze i w oświacie.

Jerzy Berek był I sekretarzem KP PPR w Cieszynie, kuratorem oświaty w Katowicach, naczelnikiem ZNP, a potem, przez 20 lat, dyrektorem Pałacu Młodzieży w Warszawie.

WYSTAWY

W salce Domu Narodowego w Cieszynie urządzone wystawę z okazji 65-lecia utworzenia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego oraz bezkrwawego przewrotu wojskowego z 31.X. na 1.XI. 1918 r.

Natomiast w czytelni Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej przygotowana została wystawa wydawnictw o tematyce związanej z 40-leciem LWP, którego jubileusz ukazano w szerszym kontekście historycznym.

NOWE WŁADZE TKT

W Bielsku-Białej odbyła się Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Kultury Teatralnej. Wybrano nowe władze. Członkiem Zarządu został m.in. dyr. Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszynie mgr Franciszek GLAJC.

LAUREAT

Dnia 21 bm. odbyła się w Katowicach po raz pierwszy uroczystość wręczenia Nagrody im. Karola Mieroskiego. Otrzymał ją m.in. pochodzący z Zaolzia Bielszaniec Jan TACINA.

Dorobek laureata składa się z prac z zakresu teorii muzyki, folkloru Śląska muzycznego i literatury o muzyce. J. TACINA zebrał i opracował 4 tomy tańców ludowych i 5 tomów pieśni.

KLUB PROPOZYCJI

Wieczór z Oswaldem SZCZURKIEM — gra na pianinie i akordeonie, śpiew, gawęda oraz pokaz portretów — odbędzie się w Naszym Kąci 4 bm., o godz. 18.

Cztery pasje Józefa MATYSIAKA — radiestezja, pszczelarstwo, fotografowanie i szachy — oto temat spotkania Klubu Propozycji Rady Przeciwni Niewidomych w Cieszynie, które odbędzie się 8 bm. o godz. 15 w Naszym Kąci.

Organizatorzy zapraszają również osoby z kręgu wi-
dzących.



Aulor „Frontowych zapisków” na froncie rosyjskim (1916 r.)

gimentów „zabieramy każdy swych ludzi i szukamy „anschlusu”.

18 maja. Nocleg w lesie — o świcie obsadzam wzgórze i spotykam kp. Szmidowskiego. Moskale cofnęli się — zbieramy się regimentami i zajmujemy wczoraj stracone pozycje. Z naszej kompanii tylko 38 ludzi. Kilku zabitych a 100 w niewoli. Sztwiertnia i Kowalowski z całymi plutonami w niewoli. Przechodzimy w rezerwę. Mieszkam w ogrodzie zburzonego dworu. Wieczorem zajmujemy stanowisko blisko okopów, aby na wypadek szturmów zasilić naszych.

rezerwie I baonu aż do wieczora.

27 maja. Wracamy do własnego oddziału. Wypoczynek.

28 maja. Do okopów na prawo od stawu w Przybysławicach. Wzgórze naprzeciwko słabo obsadzone, strażnicy padają tu i ówdzie, lecz z tyłu, gdyż jesteśmy na zakręcie. Zabraliśmy się gorączkowo do roboty i do poniedziałku, tj. 31.V., okopy prawie są gotowe i po prostu mieszkalne. Co wieczora poddawaliśmy w obawie napadu naszą czujność. Wyprawa po cięte, historia z psem.

JAK SPŁONĘŁO MUZEUM?

WITOLD IWANEK

połu kameralnego, złożonego z muzyków teatru cieszyńskiego. Grywano tu, tylko dla zamkniętego kręgu słuchaczy, utwory dawnych mistrzów i aby wrażeń dawności spotęgować, wybrano te właśnie sale, stojące przy tym muzyków w barokowe kostiumy i peruki z szatni teatralnej.

Z uwagi na chłodną porę salę rzymską, w której miał się odbyć kolejny koncert, postanowiono ogrzać, tymczasem piec tego pietra nie był przystosowany do ogrzewania. Drzewo, wrzucone do starożytnego kominka, ogrzało wprawdzie salę i koncert się odbył, ale w przewodach kominowych, od lat nie badanych, natrąfiły iskry na coś łatwopalnego, z czego w nocy wybuchł groźny pożar. Zniszczył on dach, wieżbę na całym budynku i piękną salę rzymską (...). Interwencja straży pożarnej, mającej swą siedzibę niedaleko muzeum, zapobiegła rozszerzeniu się ognia na całe piętro II, przez co uratowano wystawione tutaj zbiory.

Tyle relacji Ludwika Brożka w pewnym sensie „naocznego” świadka tamtych wydarzeń. Czy F. Pierchala zna je rzeczywiście lepiej? Można w to powątpiewać. Zwłaszcza, że w sobie tylko wiadomym celu rozmija się z prawdą także w innych szczegółach. Pisze np., że „już w pierwszych dniach po wkroczeniu do Cieszyna hitlerowskich wojsk okupacyjnych władze wywoziły z polskiego Muzeum wielką ilość eksponatów przedstawiających dużą wartość artystyczną” i dalej, że „na kilka tygodni przed pożarem przybyli eksperci z Wrocławia i Opawy aby dokonać ostatecznej selekcji pozostałych jeszcze eksponatów”. Coś się chyba Autorowi pokreśliło. Wywieziono bowiem eksponaty nie po wkroczeniu do miasta przez hitlerowców, ale — że pozwolił sobie raz jeszcze zacytować L. Brożka — „w ostatnich dniach sierpnia, licząc się z możliwością wybuchu wojny, przygotowaną do ewakuacji kilka skrzyń z najcenniejszymi muzealiami.

Wn-rze 30. GŁOSU Franciszek Pierchala przedstawił w art. „Ku czci Hitlera” nową wersję pożaru budynku Muzeum w Cieszynie, który miał miejsce w nocy z 20 na 21 kwietnia 1942 r. Stwierdził też, że istnieją jakoby potwierdzające jego wersję dowody.

Czy rzeczywiście?

Wielce zasłużony dla cieszyńskiego muzealnictwa kustosz dr Ludwik Brożek mieszkał w latach 1939—1945 jako Polak w Cieszynie. Znał więc niewątpliwie prawdziwe okoliczności pożaru. W wydanej w r. 1963 książce „Muzeum w Cieszynie” pisał: „Usunięto tylko polskie pamiątki i napisy, zastępując je niemieckimi. Zaś stara i znana zasada niemiecka, że przeszłość kulturalna Śląska jest niemiecka, przyczyniła się do tego, że muzeum właściwie istniało sobie dalej w dawnej postaci. Zbiory otoczono opieką, a nawet wydawnictwa pomnożono (...).

Do (...) klęsk, jakie w czasie okupacji nawiedziły muzeum cieszyńskie, należy pożar jego gmachu. Wybuchł on nocą 20 kwietnia 1942 r. w dość osobliwych okolicznościach. W salach tzw. egipskiej i rzymskiej urządzane były od pewnego czasu oryginalne koncerty zes-

MOJA RODZINNA WIEŚ

ROZA KARWOWSKA

idok z dziegielowskiej Kępy posiada głębię obrazów Petera Brueghela, w którym plany bliższe i dalsze nakładają się w dziwnie harmonijnej perspektywie. Była to kielasna kraina; załazek wsi znajduje się w zamku, który zbudowali cieszyńscy książęcy, ściągający w te strony za obfitą kierzyną. Kotlina, w której znajduje się zamek, jest jednym z najpiękniejszych zakątków ziemi cieszyńskiej. Załazek i osiedle wokół niego powstały prawdopodobnie już w XIII w. Związana jest z tym legenda, która wyjaśnia również pochodzenie niektórych nazw, m. in. Złotoryi i Dziegielowa.

Wiosną 1242 r. ścigali ze wschodu hordy tatarskie, które rabowały i spalały z dymem miasta i wsie. Spalił Sandomierz i Kraków, wzdłuż Wisły rozbił namiot na najwyższej z okolicznych gór, z której widok jest wyjątkowo rozległy. Wokół namiotu chana walały się płonące ognie. Biedna ludność, uciekająca się w lasach, szczególnie straszyły posąg smoka, symbol mongolskiego władcy. Od tego czasu ślasy kronikarzy mówią, że na tej górze stał namiot, łączący teren Złotoryi i Dziegielowa.

Dziesięć lat później, w 1252 r., skierował na cieszyńską koczowniczą ludźmi pod dowództwem swego brata, który oblegał twierdzę. Kiedy w końcu zaczęły docierać głasy i zamek, do kaszтеляna zgłosił się młody paź, który prosił o pozwolenie na wyjście z twierdzy. Udało mu się przebić nocą przez mur i przynieść wiadomość, że nocą pierścien oblegających i dotrzeć do obozu, gdzie osadnicy hodowali konie. Wkrótce ludzie wierzchem, na kobyłach, pokonali od tyłu wroga, który sądził, że ma do czynienia z przybyłym z odsieczy wojskiem.

W chwilę potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Piotr okrył się sławą i z przydomkiem „Dziegielowski” oraz z licznymi przywilejami osiadł w miejscu, które później nazwano Dziegielowem (Dziegielowie). Ród Dziegielowski zamek przeszedł na własność rodziny Czelów z Czechowic, a kiedy Cieszyński król książę objął ok. 1252 r. młody Wacław Adam, na zamku Dziegielowie, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

Wkrótce potem napastnicy rzucili się na ucieczkę w kierunku nieprzebranych lasów Bobrowki, zaś Tatarzy z okrzykiem „Dziesięć lat” w ślad za nimi. Wkrótce ich ślady zniknęły, a Tatarzy z łupami i łupami, zaś Tatarzy w wielkiej potęgą w bagnach. Zginął również dowódca, zaś Chan mścił się na ludności, spalił kilkadziesiąt wiejskich domów, kobiet i starców nad Wisłą. Złotoryja, które to miejsce nazwano Złotą, (w jęz. łac. spalisko) ciał ludzkie, prawdopodobnie wzięta się z Ustronia.

chłopom i osadnikom wolności wyznania luterskiego i ogólnym poszerzeniem praw.

Wymarcie rodziny Czelów zbiegło się ze wstrząsami natury wyznaniowej, gdyż następny władca cieszyński, Adam Wacław, nie sprzyjał protestantom. Zamek objął katolicki szlachcic Jan Goczałkowski. Wdowa po jego synu, Karolu, dała się we znaki mieszkańcom okolicznych wiosek nie tylko w ten sposób, że kazała się nosić w lektyce przez lasy do Nydku na inspekcję posiadłości, ale i tym, że siłą pragnęła przywrócić ewangelicką większość kościołowi katolickiemu. Zyskała sobie przydomek „Złoty” albo „Czarnej” Pani. Jej syn, Adam Wacław Goczałkowski, piastował od 1705 r. tytuł „barona królestwa czeskiego”, a w 1740 r. objął stanowisko starosty ziemskiego księstwa cieszyńskiego. Był również prezesem sławnej Komisji Religijnej. W jego bibliotece na zamku w Dziegielowie utrzymało się prawdopodobnie pierwsze wydanie rozprawki o historii tej „Postylei” ks. Dambrowskiego, drukowanej w 1621 r. w Toruniu.

Po Adamie Wacławie panował w Dziegielowie Adam Józef, później Antoni baron Goczałkowski, który zakupił wieś Hermanice. W 1782 r. posługiwał się zarządcą i data ta, upamiętniona wydaniem patentu tolerancyjnego, zaznaczyła się zwiększonym napływem osadników. Między takimi nazwiskami jak Szurman, Gajcar, Macura, Cyprys, Olszar, Kubala, Gaś, Raszka, Niedoba, Stefka, Mintus, Kosodoń, Hodzieczek i Huczala spotyka się też nazwisko Kulisz, które jest nazwiskiem moich przodków po kądzieli. Na cmentarzu pańcowskim odnalazłam najdawniejszy po nich ślad. Na prostokątnej podstawie wysokiego żeliwnego krzyża (huta trzyniecka już działała) odlano z czterech stron następujące napisy:

Po ciężkich pracach a boleści
Zasnął w Panu mił nasz w cichości
A gdy nas głos Chrystusów obudzi,
Zobaczmy się znowu, jego wierni studzy.
Tu odpoczywa drogi i miły Ojciec Franciszek Kulisz z Dziegielowa ur. 1 października 1781 r., zmarły 3 stycznia 1862 r. Pokój jego duszy i wesole martwychwstanie.

Tu odpoczywa Jerzy Kulisz z Dziegielowa, który służąc pracę swoją 42 lata powołaniu młynarskiemu urodził się 7 września 1805 r., a zmarł 10 grudnia 1871 r.

Jerzy Kulisz, Ojciec Adama, mego pradziadka, zmarł w 2 lata przed urodzeniem wnuka, Karola, mojego dziadka, założyciela żeńskiego Diakonatu EBEN EZER w Dziegielowie, Adam Kulisz, zagrodnik i robotnik huty trzynieckiej, był pradziadkiem Helmuta Kajzera, przedwcześnie zmarłego niecały rok temu.

Autor tych zapomnianych już wierszy zmarł 20 X 83. Pochodził z Poznańskiego (ur. 26.11.1910 w Wierzbicach), ale całe dojrzałe życie spędził w Cieszyźnie.

Po skończeniu w 1929 r. Seminarium Nauczycielskiego pracował jako nauczyciel a później dyrektor w szkołach pow. tarnogórskiego. W 1950 r. objął stanowisko podinspektora szkolnego ds. opieki nad dzieckiem w Inspektoracie Oświaty w Cieszyźnie. Funkcję tę pełnił do 1970 r.

Odnaczał się dużym talentem organizacyjnym, m. in. powołał do życia Państwowy Dom Dziecka w Kończycach, upamiętnił Dom Dziecka w Dziegielowie, zainicjował utworzenie nowego typu placówki wychowawczo-opiekunczej — Szkoły Internatu w Cieszyźnie. Organizował wczasy dla młodzieży, był gorącym rzecznikiem turystyki szkolnej.

Jako publicysta współpracował z „Wychowaniem Fizycznym w Szkole” oraz z „Biuletynem Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego”.

K. M. Siwiński był lubiany przez współpracowników, pedagogów i przez młodzież. Żegnając Go na cmentarzu komunalnym w Cieszyźnie dyr. SP nr 1 Józef Powada stwierdził, iż Zmarły zawsze starał się żyć i pracować wg maksymy: „Człowiek jest tyle wart, ile warte jest wszystko, co zrobił dla innych”.

Publikowane wyżej wiersze pochodzą z młodzieńczego tomiku poetyckiego K. M. Siwińskiego „Gniew ludu”, wydanego nakładem Stowarzyszenia Literackiego „Młody las” w Katowicach w 1932 r.

ojawiają się w GŁOSIE zdjęcia tablic i pomników, których dzieje są przedstawiane nie zawsze zgodnie z historią. Tak się ma np. sprawa z onegdajszym pomnikiem Franciszka Józefa, o którym pisał Tadeusz Kopoczek.

Jako dziecko chowałem się w pobliżu tzw. „Kaiserdenkmalu”, więc prawda o tym pomniku jest mi dobrze znana. Po I wojnie światowej umieszczone na wysokim cokole popiersie cesarza zostało zdjęte. Jaki je spotkał los, nikt nie wie. Do r. 1928 pomnik nie był demontowany i nie zmienił wyglądu. W czasie adaptacji obiektu na pomnik Mieszka I dokonano nast. zmian:

Zlikwidowano postument spod popiersia. Spod popiersia wystawała brązowa rura, pod którą znajdował się marmurowy zlew. Za pomnikiem znajdowała się studzienka z zaworem do uruchomienia wodociągu. Z tyłu pomnika mieściły się też metalowe drzewiczki, których nie mogliśmy nigdy otworzyć.

W miejscu, w którym znajdują się do dzisiaj 2 kopuły, stały miski z ziemią, w których sadzono wiosną kwiaty. Na obelisku był umieszczony orzeł bez korony. Nie był to orzeł austriacki. W czasie adaptacji został zastąpiony orłem z koroną.

Do wybuchu II wojny światowej pomnik był ogrodzony kratownicą z drewnianym od linii ówczesnego sierocińca aż do plotu od strony dzisiejszej „Celmmy”. Wzdłuż plotów sadzono liguster. Do czasu przebudowy stały w odległości kilku m. od pomnika gazowe latarnie, które się za moich czasów nigdy nie paliły. Również wzdłuż ścieżki do pomnika znajdowały się od strony ul. Sienkiewicza latarnie.

W rocznicę 10-lecia Rzeczypospolitej dokonano adaptacji obiektu na pomnik Mieszka I. Podstawę pod figurę wymieniono na niższą, zlikwidowano gazowe lampy i urządzenia wodociągowe. Zmianie orłów i misek na półkole już opisałem. Nazwiska autora projektu i wykonawcy znajdują się na statule.

W dniu odsłonięcia pomnika odbyła się wielka uroczystość, w której uczestniczyłem jako harcerz. Była to chyba pierwsza w Cieszyźnie uroczystość, której przebieg transmitowało Polskie Radio. Po raz pierwszy też zastosowano chyba w mieście nagłaśnianie za pomocą mikrofonów i głośników. Ale zwyczaj urządzania uroczystości patriotycznych już później nie było; od r. 1934 służył do tego celu pomnik legionistów.

1 września 1939 r. wkroczyli do miasta hitlerowcy, czego byłem naczelnym świadkiem. Ale do mojego aresztowania, tj. do 20 lutego 1940 r., ani polskie gołdo, ani statua Mieszka I nie zostały uszkodzone. Stało się to później, ale dokładnej daty nie znam. Mimo że się tym interesowałem i usiłowałem zebrać po wojnie informacje, nikt nie mógł w sposób ścisły zaspokoić mojej ciekawości. Wiem tylko, że posąg został złożony w stanie nieuszkodzonym w obrębie Muzeum. Po powrocie do kraju, w lipcu 1945 r., zastąpiłem go tam wraz z in. tablicami, zdemontowanymi również po moim aresztowaniu. Zupełnie nieznanym jest mi natomiast los zdjętego kamienia orla; chyba został rozbity.

AKTYWNE ECHO

W listopadzie ub. r. Chór Mieszany „Echo” w Strumieniu obchodził jubileusz czterdziesty. Jego dyrygentami byli kolejno: Władysław Pala, Benon Żmuda, Stefan Branny, Karol Gasior, Stanisław Żebrok, Tadeusz Geiger. W połowie lutego 1977 r. przejął pałeczkę mgr Jadwiga Żyła, która dierży ją po dzień dzisiejszy.

Zebrzydowski chór wyróżnia się aktywnością. Uświetnia wszystkie ważne uroczystości i obchody w gminie, uczestniczy w licznych przeglądach i festiwalach. Trzykrotnie był nagradzany w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Zaangażowanej, uzyskując w r. 1969 — II, w



W 1931 r. ustawiony został na cokole, na którym umieszczone było popiersie cesarza Franciszka Józefa, pomnik pierwszego z dynastii cieszyńskich Piastów — Mieszka I (1290—1315). Pomnik został wykonany w brązie przez Jana Raszkę. ● Fot.: Dominik Dubiel

DZIEJE CIESZYŃSKICH POMNIKÓW

FRANCISZEK PASZ

Uratowanie pomnika Mieszka I należy zawdzięczać inż. Wiktorowi Kargerowi, Austriakowi, który był kustoszem cieszyńskiego Muzeum przed wojną i w czasie wojny. Z relacji niezręcznego już lekarza, Henryka Bernacka, który przyjaźnił się z Kargerem, wynika, że kustosz Muzeum miał b. duży wpływ na niemieckiego burmistrza Cieszyńska, Kopferbergera.

Tadeusz Kopoczek — twierdził w nrze 38 GŁOSU, że okupant wykorzystał pomnik dla własnych celów. Nikt z moich znajomych, którzy żyli w czasie wojny w Cieszyźnie, nie przypomina sobie jednak, by odbywały się pod pomnikiem jakieś uroczystości, względnie by hitlerowcy ustawili na tym miejscu pomnik czy tablicę.

Po II wojnie światowej zabudowano w dolnej części obelisku skromną pałatkową tablicę z nast. napisem: „Bojownikom o wolność i demokrację poległym w walce z Hitlerem — Polska Partia Robotnicza. Cześć ich pamięci”. Pod koniec 1946 r. tablica została zasmarowana przez kilku studentów WSGW. Sprawców czynu ujęto. Od tego czasu pomnik był oświetlany, chyba 5 reflektorami. W związku ze świętami narodowymi składano pod tablicą przez jakiś czas kwiaty, ale później ten zwyczaj zanikł.

Nie wiem, w jakich okolicznościach znalazł się na dawnym miejscu pomnik Mieszka I, ponieważ nie urządzono żadnej uroczystości z tym uroczystości. Trudno również ustalić, dzięki którym staraniom piastowski książę wrócił z „azyłu”. Jest nato-

miast pewne, że polegli w walce z hitleryzmem zostali potraktowani w sposób haniebnym, jako że zabudowana ku ich czci tablica została zasłonięta wiadomą częścią ciała Mieszka I.

Wracając jeszcze do pomnika Franciszka Józefa. W czasie pobytu w Wiedniu odwiedziłem Hofburg. Zapytałem przewodnika, dlaczego Franz Józef nie ma w Wiedniu pomnika. Odpowiedział, że jest, że stoi w pałacowym parku. Sprawdziłem jego słowa; pomnik rzeczywiście stał, ale cieszyński był bardziej okazały.

Nie znalazł właściwego miejsca i oprawy skromny obelisk, który został ustawiony po wojnie na miejscu pomnika legionistów pod zamkiem. Stoi obecnie w zapomnieniu na końcu małego cmentarza w Cieszyń-Boroku. Nie wiadomo nawet, czy został ustawiony rzeczywiście na grobach, jak również czy administracja cmentarza zna nazwisko poległych. Może gdzieś daleko rodziny jeszcze czekają na wiadomość o nich? Myślę, że chłopcy, którzy zginęli wskazywano z polską, zasłużyli na wdzięczniejszą pamięć.

W czasie podróży po kraju i poza jego granicami zawsze zwiedzałem cmentarze. Przeważnie stwierdzam, że większą niż u nas troskliwość o miejsca wiecznego spoczynku ludzi, zwłaszcza tych, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Mam nadzieję, że GŁOS pobudzi do inicjatyw w tym zakresie.

1970 — III, a w br. znów II miejsce. Otrzymał też nagrody i dyplomy, m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Chóralnej w Międzyzdrojach, w Konkursie Chórów Polskiej Poludniowej w Strumieniu, na Ogólnopolskim Festiwalu „Czerwona Lutnia”, w przeglądach chórow kolejańskich. Koncertował w wielu miastach Polski i w Czechosłowacji. Dał także występ przed mikrofonami Polskiego Radia.

Prezesem Zarządu jest inż. Stefan Górnik, sekretarzem Aniela Ziajko a skarbnikiem Anna Rychna. Do szczególnie zasłużonych członków chóru należą: Leon Chromik, Franciszek Górnik, inż. Stefan Górnik, Władysław Kościelny, Wanda Kramarz, Anna, Leontyna i Wanda Rychna, Józef Rychły, Krystyna i Rudolf Seifertowiec oraz Aniela Ziajko.

EMIGRANCY

Rej — — idą — idą zgłodniały —
Do obcych — pod obce nieba —
— żbrząc... — tęsknić z oddali —
— co dla nich — nie miała już — chleba —
— Ojczyzno! — będą szeptali —
— ze skargi łzami w mdłych oczach —
— Obdarci — nędzni — zgłodniały —
— Daleko od swoich — — gdzieś na uboczach — —

— Czy zakończony sezon uważa Pan za udany? — zwracam się do T. Chraściny.

— Jeśli idzie o mistrzostwo strefy — tak. Nie wyszły mi biegi eliminacyjne w ramach mistrzostw Polski. Ostatecznie zostałem sklasyfikowany na XII miejscu. Złożyło się na to 6 nieukonieczonych startów. W najważniejszych momentach zawodów motocykl.

— Na jakim Pan startuje?

— Na czeskiej CZ-cie. Jest to starsza maszyna, na której jeździł już Antoni Adamczyk. Zrobię wszystko, aby ją lepiej przystosować do nadchodzącego sezonu. Mam jednak świadomość, że w porównaniu z dysponującymi lepszym sprzętem rywalami nadal będę ale znajdował w gorszej sytuacji.

— Najgroźniejsi rywale?

— Długopolski ze Stomilu Olsztyn, Gancewski i Kluszczyk z Budowlanych Gdańsk

— Sportowe marzenia?
— Zakwalifikować się do kadry Polski.
Jest to marzenie każdego z nas, gdyż ma
się wówczas szansę na grzymanie lepszego

motocykla...

Fol.: Henryka Tomaszczyk

WYROZNIE

DLA DZIAŁACZY SZS

beskidziu, a tym samym 30 lat od założenia Klubu Sportowego w Cieszynie

... w teatrze Polskim w Bielsku-Białej
... czysta akademicka, w której uczestniczyli m.
... Stanisław Łuczkiwicz i sekretarz KW PZPR
... n się w rywalizacji sportowej szkolom wre-
... tnie, gdzie wykładał przedmiot: „Wzrost i rozwój

ch, na III miejscu sklasyfikowano SP nr 1 w

SP nr 1 Skoczów, VII – SP nr 1 Cieszyn, Wielkie.
i szkół ponadpodstawowych zwyciężyli ucz. n. Asnyka w Bielsku-Białej, na III miejscu sportowcy z LO nr 2 im. Kopernika w Cie-
współ Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w

O im. Osuchowskiego w Cieszynie, X – ZSZ
nle.

zasługi otrzymali: Tadeusz Czernastek, Józef
Kaluża (wszyscy Cieszyń), Medal Komisji
Stanisław Madej (Wisła), odznakę Zasłu-
g Flaków Tadeusz Maciejczyk (Steb-
Szyn), odznakę Zasług Staniszek (Cieszyń), odznakę Za Zasługi
Krzysztof Chęć (Cieszyń), odznakę Za

ego Karol Chrascina (Cieszyn), odznakę Za-
cie Szkolnym Helena Musioł (Brenna), Józef

Santarius (oba) Cieszyń), a zbiorową odznaczony Rozwoju Sportu Młodzieży Szkolnej ZSGH, również pamiątkowe medale Za Zasługi dla w woj. śląskim oraz dyplomy wojewody.

„Celmy” mgr inż. Mieczysław Smugała.

W kolejnych meczach o mistrzostwo ligi międzyzakładowe

wej w tenisie stołowym padł
następujące wyniki: ZOZ -
Miasłoprojekt 1:9, WPRD -
Celma II 0:10, ZSP - STW 8:
Celma I - ZOZ 10:0.

Oto tabelka:

1. Celna 1	8 pkt
------------	-------

YKI	2. Celma II	4 0
Beskid Śląs-	3. Miastoprojekt	4 0
od 16.XI. do	4. Płak II	2 4
szkoleniowy	5. RKS	3 4
organizatorów	6. ZSP	4 3
	7. MPCKiM	2 2

organizatorów	1. M. G. K. M.	2	2
w zakładach	8. CDW	1	1
m. u. u. u. u.	9. STW	2	1

uczestni-	9. SPW	3 1
ją pomyślnie	10. WPRD	3 1
nie nadany	10. Cech	2 8
ora turysty-	12. ZNP	2 0
ursu zostają	13. ZOZ	3 8
kadry prog-		

ZWYCIĘSTWO

KOSZYKARZY

Koszykarze Piasta Cieszyńskiego, po dobrej grze pokonali w Głiwicach AZS 84:79. Punkty dla naszego zespołu zdobyli: **Hernik — 26, Wawrzyk — 26**

Kunc i Kubaszczyk — po

W sobotę, o godz. 16.30 Pias podje muje AZS Katowice.

W KONKURSIE
Wileński „Czerwony Sztandar”

REKTORA
„Celmy” zor-
ej o puchar
iężyła jedy-
nemu Gole-

10 konkursowych zadań i uzy

— 5:0 oraz
0. W spotka-
Zakład nr 2
n nr 1 — 4:2.
kiej drużynie
w derektor

.....

REDAGUJE zespół w składzie: Paweł
ZKA Henryka TOMASZCZYK (fotorep.).
USZENIA przyjmują administracja re-

biura ogłoszeń w całym kraju PRENU-
cb miastach, w których znajdują się

Urządca pocztowy, który w miejscowości, w której znajduje się siedziba RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłaca za przesyłkę, dokonuje się używając „blankietu w. Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kol-

ceniem wysyłki za granicę jest droższa
a prapropagandy: na kraj i za granicę są

es prenumeraty roku bieżącego. DRUK:
2-4



Z NASZEGO ARCHIWUM: Rynek Cieszyna w latach 20. bież. wieku, zatłoczony chłopskimi turmankami. • Tekst i reprodukcja: Tadeusz Kopoczek

Dnia 19.IV.1873 r. ukazała się austriacka ustawa o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Na jej podstawie powołano już 28.X. „Towarzystwo Zaliczkowe w Cieszynie z nieograniczoną poręką zarejestrowane”. Oficjalne otwarcie biura nastąpiło 22.XI.1873 r. w hotelu „Pod Złotym Wołem”. Do najważniejszych zadań Towarzystwa należało udzielanie pożyczek oraz ułatwianie gromadzenia wkładów.

Towarzystwo miało narodowy charakter; urzędowym był język polski, w tym samym języku opracowano statut, ogłaszano sprawozdania, sporządzano protokoły, prowadzono korespondencję, drukowano blankiety wekslowe, firmowe itp.

Początkowo Towarzystwo liczyło 122 członków; w 1887 r. ok. 225 tys., w 1913 r. ponad 7 tys. osób. Teren oddziaływania rozszerzył się na cały Śląsk Cieszyński. Filie istniały m. in. w Jabłonkowie, Frysztacie, Boguninie, Skoczowie (1895 r.), Dąbrowej, Łazach, Suchej Górnej i w Trzynie.

Do najwybitniejszych działaczy należeli przed wojną Hilary Filipowicz i Adam Sikora z Cieszyna oraz Jan Gilajcar z Puńcowa.

Towarzystwo wywierało wpływ na rozwój życia narodowego, społecznego i kulturalnego. Z jego pomocy korzystały m. in. Dom Nar-

ZACZĘŁO SIĘ „POD ZŁOTYM WOŁEM”

dowy w Cieszynie, Macierz Szkolna dla Ks. Cieszyńskiego, czytelnia ludowa, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Cieszynie i w Pogórze, Związek Spółek Rolniczych i Szkół Gospodyń Wiejskich. Nie odmawiano wsparcia ludziom dotkniętym klęskami żywiołowymi, biednym dzieciom, sierotom, chorym, organizowano kolonie, wycieczki dla dzieci itp.

Po 1920 r. pozostała po polskiej stronie centrala spółdzielni w Cieszynie oraz filia w Skoczowie, natomiast pozostałe placówki znalazły się po stronie czechosłowackiej. Rządy Polski i Czechosłowacji wyraziły zgodę na 5-letnie wspólne prowadzenie Spółdzielni; ostatecznego podziału dokonano pod koniec 1925 r.

Również w okresie międzywojennym Towarzystwo odegrało poważną rolę w życiu gospodarczym i społecznym; pożyczki uratowały od ruiny wiele gospodarstw. W 1928 r. nowy oddział powstał w Chybiu. Do najważniejszych działaczy tego okresu należeli Jerzy Kubisz, Ignacy Domagalski, Paweł Bobek, Józef Wileczek i Jan Szuszcik.

Po zakończeniu okupacji odbyło się 16.XII.1945 r. w o-

becności 10 członków zebranie, na którym uchwalono reaktywowanie działalności Towarzystwa. Przewodniczącym Rady Nadzorczej został Karol Gręcz z Cieszyna. Pierwszy kredyt w wysokości 300 tys. zł uzyskano w marcu 1946 r.; umożliwiło to rozpoczęcie działalności kredytowej.

Po licznych reorganizacjach utworzono w 1975 r. banki spółdzielcze. Jednym z nich jest placówka w Cieszynie. Oprócz tego istnieją BS-y w Skoczowie, Ustroniu, Wiśle, Istebnej, Golezowie, Strumieniu i Chybiu.

BS w Cieszynie liczy 1511 członków, posiada także oddział w Hażlachu i punkt kasowy w Końcach Wielkich. Wkłady oszczędnościowe wyniosły na koniec ub. r. 137 mln zł.

W 1982 r. udzielono prawie 660 mln zł kredytów.

W powojennym okresie pełnili funkcje dyrektorów bądź kierowników Banku Spółdzielczego: Jerzy Kubisz (do 1959 r.), Ewa Szurman (1959–1969) i Wilhelm Sztetka (1969–1981); obecnie jest dyrektorem mgr Krystyna Rakowska.

Opr.

KAZIMIERZ RASZKA

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

• Załogi zakładów pracy Cieszyńskiego rozpoczęły podejmowanie zobowiązań dla uczczenia III Zjazdu PZPR. Jako pierwsza podjęła czyn produkcyjny załoga Cieszyńskich Zakładów Kartoniarskich, podejmując się wykonać ponadplanowo wyroby wartości 2 mln zł.

• PMRN w Strumieniu zakupił telewizor, który umieszczono w sali posiedzeń na ratuszu. Był to pierwszy w mieście odbiornik TV.

• 4 skoczowskich sportowców skradło z gospody „Pod Strzechą” 5 tys. zł. kilkanaście tabliczek czekolady i kilka butelek wódki.

• Świetlica gromadzka w Zembrzydowicach urządziła pośmiertną wystawę prac Eugeniusza Wyrobka.

• Podczas zrywania podłogi w mieszkaniu Józefa Podstawki w Markłowicach Górnych znaleziono częściowo już spróchniały ludzki szkielet.

• Ćwierćwiecze pracy zawodowej obchodziło kilku pracowników Państwowej Stadniny Ogierów w Drogo-myśle. Najdłuższym stażem mogli się wówczas pochwycić Władysław Tarnawski i Walerian Jezerski.

• Cieszyński Oddział PTH urządził spotkanie z jednym z przywódców wojskowego zamachu stanu z r. 1918 — Klemensem Matusiakiem.

• III Powiatowy Zjazd ZMW wybrał nowe władze. Przewodniczącym Zarządu Pow. został Władysław Handzel, z-ca Paweł Raszka, sekretarzem Józef Przybyła

a członkami Stanisława Handzel i Jan Hanot.

• Z okazji 10-lecia TKS Stal w Cieszynie dyplomami katowickiego WKKF wyróżnieni zostali Jerzy Wasik i Henryk Szwanda.

• Karol Czakon z Pruchnej upolował dziką o wadze 170 kg.

• Miejski Handel Detaliczny w Cieszynie uruchomił nowy lokal cukierniczy — Cieszyńniankę w Rynku.

• Wybrano ławników Sądu Powiatowego. Zostali nimi: Edward Bartosz, Andrzej Chraścina, Jan Chodura, Karol Czyż, Jan Czakon, Józef Czaja, Florian Drobek, Wilhelm Dubnicki, Roman Dziada, Karol Foltyn, Jan Kawa, Józef Kubień, Jan Kluz, Józef Kubaczka, Jan Łanc, Paweł Łyżbicki, Elżbieta Matuszka, Władysław Markuzel, Józef Mach, Henryk Mróz, Gustaw Szarzec, Franciszek Talowski, Franciszek Urbanowski, Jan Zabawski, Paweł Legierski, Jan Szczuka, Gustaw Obracaj, Władysław Kowal, inż. Karol Stuchlik i Jan Fiedor.

• W konkursie dla pracowników pocztowych, którzy otworzą największą nową księżeczkę oszczędnościową PKO, zwyciężyli Jadwiga Łotocka z Ustronia i Irena Smoleń z Cieszyna.

• W ogólnopolskim konkursie z zakresu historii regionalnej wyróżnienie otrzymał Edward Pasek za pracę „Monografia wsi Kończyce Wielkie”.

• Wieczorową szkołę dla pracujących uruchomiono w Skoczowie.

Antykosa

ANTYREKLAMA

W Golezowie znajduje się ciekawy budynek. Jedno jego skrzydło, które użytkuje Gospoda Ludowa, wygląda niezwykle, tzn. szyby w oknach są wszystkie, całe i czyste. Natomiast pozostała część budynku prezentuje się fatalnie. Wiele szyb jest nadłusczonych i ledwa się trzyma, szyby są od dawna nie myte, w kilku miejscach odpadł tynk. Obiekt ten, usytuowany przy trasie turystycznej, wyglądem turystów raczej odstrasza niż zachęca do skorzystania z usług placówki gastronomicznej. Jest więc antyreklamą dla GS, a „czarna plama” na honorze miejscowości.

TARGI STAROCI

W nadchodzącą niedzielę, 11 bm., odbędzie się w sali widowiskowej Domu Narodowego w Cieszynie Jesienne Targi Staroci, urządzane przez Cieszyński Klub Hobbistów. Impreza rozpocznie się o godz. 9. Z tej okazji w salce ekspozycyjnej Domu Narodowego wystawia się do 6 bm. okolicznościowa wystawa p.n. „Piętno srebra w zbiorach cieszynskich kolekcjonerów”.

Od 7 bm. w salce wystawowej Domu Narodowego w Cieszynie Kolo Polskiego Towarzystwa Archeologicznego wystawia się do 13 bm. okolicznościowa wystawa p.n. „Piętno srebra w zbiorach cieszynskich kolekcjonerów”.

JAK ZAMAWIAĆ KARPIA?

Jak nas poinformował Wydział Handlu U.W., przedsiębiorstwa rybactwa województwa dysponują jeszcze pewnymi rezerwami karpia na zaopatrzenie świąteczne. Ostateczny termin składania zamówień przez przedsiębiorstwa upływa z dniem 15 bm.

Zakłady, które nie złożyły w tym terminie zamówień, mogą pozabawie swoje załogi możliwości kupna ryby, gdyż wydział handlu nie będą dysponowały żadnymi rezerwami.

ALGRAM OKOLICZNOŚCIOWY

Sposób rozwiązania: W oparciu o podane znaczenia odgadnąć 2 pary 4-literowych wyrazów i wpisać je do pozycji części diagramu (pod rysunkiem). Literę z lewej części diagramu są zamiennikami dla identycznie połączonych liter w prawej części diagramu i na odwrót. Zamienność należy wpisać nad literami widocznymi w dolnym diagramie i rzędami poziomymi odczytać rozwiązanie, którym jest okolicznościowe przysłowie polskie.

Znaczenie par wyrazów: 1. miejsce, przez które coś wlatuje — kluska z gotowanych i surowych ziemniaków, 2. jest wolniejszy od galopu — u Marii Dąbrowskiej oprócz „nocy” (KAR-UCH).

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 17 listopada nadesła prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE ALGRAMU OKOLICZNOŚCIOWEGO
Z N-RU 40/1148
Gdy październik ciepło trzyma
Zwykle mroźna bywa zima.
Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie wylosowała
OLGA CHALUPSKA z Jaworza, Maria Rychlicka ze Skoczowa i Irena Sudol z Ochab.
Nagrody wysyłamy pocztą.

NA CIESZYŃSKĄ NUTĘ

JUŻ SIĘ MI ŁAWECZKA

Już się mi ławeczka
na poły złotała,
co jo ze swym miłym
na ni siodywała.

Ej, moja ławeczko,
zrośnij się mi jeszcze,
moi pocieszyni;
nawróć się mi jeszcze.

Pociyszyni moi,
dalekoś ody mie.
Gdybyś było bliży,
pocieszylobyś mie.

KOSZTOWNA POPIJAWA

Drogo będzie kosztować libacja alkoholowa dwu mieszkańców Cieszyna.

Andrzej Donocik, zam. w Cieszynie - Bobruku 415, wszczął dnia 7 sierpnia po pijanemu awanturę z personelem baru „Na Kopcu”, używając wulgarnych słów. Rejonowe Kolegium d/s Wy-

kroczeń orzekło względem niego karę grzywny w wys. 12 tys. zł.

Wiesław Juroszek z Cieszyna upił się 3 sierpnia do tego stopnia, że położył się na wznak na postój takśówek w Rynku. Został ukarany grzywną w wys. 10 tys. zł.

DZIERŻ JĘZYK ZA ZĘBAMI A KOSZULĘ MIĘDZY NOGAMI.

RUMUŃSKIE KACZYCE

Zapevne nie wszyscy mieszkańcy Kaczyce wiedzą, iż w Rumunii znajduje się ich „blizniaczka” wieś. Można ją tak chyba określić, bo zamieszkała jest przez Polaków, którzy przywdęrowali tam prawie 150 lat temu z okolic pogranicznych Śląska i Słowacji. Wieś ta — a jest tak duża, że jeszcze kilka lat temu była gminą — leży w północno-wschodniej części Rumunii, w obwodzie suczawskim. Położona jest, jak wiele miejscowości Śląska Cieszyńskiego, u stóp Karpat (Wschodnich). Jest to już kraniec Wyżyny. Mol-dawskiej, gdzie osiedlali się na rumuńskiej Bukowinie (o której jeszcze w okresie międzywojennym były popularne przysłówki) liczni Polacy.

Dwie grupy były najliczniejsze: przybyli do pracy górniczy z kopalni soli w Bochni i w Wieliczce oraz wcześniejsza grupa, którą stanowili górale. Przybyli z okręgu czadeckiego, w którym Polacy stanowili pokaza-ną grupę narodową. Nazwani zostali później góralami bukowińskimi (osiedli tam w latach 1834–1842).

Jeszcze kilkanaście lat temu w kilku innych wsiach mieszkało kilkadziesiąt Polaków (np. w Bulaju i w Michowinie pod Suczawą). Sama wieś Kaczyce (inaczej Kaczyki lub z rumuńska Căcița) skupia 3 mniejsze: Nowy Soloniec, Plesze i Pojancu Mikuli (po rumuńsku: Poiana Mucului). Oderwanie od oj-

czystych stron nie spowodowało całkowitego wynarodowienia czy utraty języka. W Kaczycach mówi się jeszcze po polsku, chociaż jest to gwara z wpływami słowackimi, południowo-malopolskimi, ukraińskimi i in., co stanowi rezultat licznych kontaktów językowych.

U młodego pokolenia rumuńskiego Polaków dominuje oczywiście jęz. rumuński, ale mówi się też po ukraińsku. Ponad 40 proc. mieszkańców stanowią małżeństwa mieszane, najczęściej ukraińsko-polskie. Jest to spowodowane prawdopodobnie sytuacją wyznaniową, bo Polacy są tam katolikami, a Ukraińcy grekokatolikami, zaś Rumuni, z którymi rzadko

wiążą się tam te dwie narodowości, są najczęściej prawosławnymi.

Dwujęzyczność i trójjęzyczność są w tym środowisku powszechne. Tym też różni się od wielu mieszkańców naszych wsi na Śląsku Cieszyńskim i od większości mieszkańców naszych Kaczyce.

Życie kulturalne tej społeczności nie jest już tak bogate jak niegdyś. Nie jest ona też szerzej znana, choć przed wojną pisywano o niej często (np. w kalendarzach, prasie polonijnej). Mają jednak w Kaczycach bogate tradycje i ciekawe zwyczaje, łączące elementy wielu kultur, najwięcej polskiej kultury ludowej.

TADEUSZ KANIA



KAMPANIA NA PÓŁMETKU

W organizacjach partyjnych toczy się nadal kampania wyborcza-wyborcza. Do dnia 8 bm. najwięcej zebranych odbyło się w gminie Brenna (83,3 proc.), w Cieszynie (53,3 proc.), Hażlachu i w Skoczowie. Nie rozpoczęła się kampania w gminie i mieście Strumię, gdzie wyznaczono początek na 14 bm.

W dniach 7-8 bm. odbyły się intensywne przygotowania do konferencji zakładowych oraz gminnych, miejsko-gminnych i miejskich. Pierwsza konferencja zakładowa — Kuźni FSM w Ustroniu — została zaplanowana na 16 bm., pierwsza konferencja gminna na 2 XII w Dębówcu. Na posiedzeniach są wybierani członkowie partii dysponujący w swoim środowisku politycznym zasobem doświadczenia politycznego cieszący się autorytetem w swoich środowiskach. (a)

OBCHODY ROCZNICY

W Golezowie odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Gminnej PRON. Delegacja organizacji złożyła wiązanki kwiatów na grobie radzieckiego żołnierza w Golezowie.

W Ustroniu w ZDK „Kuźnik” odbyła się uroczysta akademicka miejska. W części artystycznej wystąpiła Aleksandra Zawieruska. Miejskie i gminne akademie odbyły się także w Wiśle, Strumienu, Brennej i w Chybiu.

We wszystkich szkołach cieszyńskiego regionu odbyły się akademie i uroczyste apele, a delegacje PPR, ZSMP, ZHP oraz ZBoWiD i PRON złożyły pod pomnikami ofiar faszyzmu wiązanki białoczerwonych goździków oraz wieńce. (r)

JUBILEUSZ »TERMIKI«

Dnia 3 lutego 1903 r., a więc przed 80 laty rozpoczęło działalność przedsiębiorstwo Karola Bilowickiego, które wytwarzało metalowy sprzęt kuchenny i domowy. W tym czasie, jak również założone w 1928 r. „Sibre” dały początek dzisiejszej Fabryce Sprzętu Elektrodomowego „Termika” w Cieszynie, która zatrudnia obecnie ok. 400 osób i daje produkcję wartości ok. 400 mln zł rocznie. Na profil produkcji składają się kuchenki, ogrzewacze i żelazka elektryczne jak również palniki samohodowe.

Okazji jubileuszu odbyły się 5 bm. uroczyste posiedzenie Rady Pracowniczej, w którym uczestniczyli także: sekretarz KM PPR Karol Kolarczyk, nauczyciel Edward Małachowski i przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Ferdynand Jarosz. Wyróżniali się oni: wyróżniają-

cym się pracownikom odznaczania. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Paweł Majętny, Emil Miech, Jan Raszka i Janusz Szupina; Srebrny: Michał Jankowski, Edward Śliwka i Edward Urgacz; (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Naczelnik miasta Edward Motuszek i przewod. MRN Ferdynand Jarosz dokonują dekoracji adnaceniami. ● Fot.: Janina Ciupok

W odległości kilku km od schroniska PTTK na Soszowie znajduje się, a ściślej znajdowało się niewielkie osiedle Skolnity. Zabudowania drewniane, gospodarki wiejskiej. Wszyscy właściciele specjalizowali się w produkcji mleka, np. Helena Branc sprzedała go w ub. tygodniu za ponad 150 tys. zł. Domostwa dzieliło nie więcej niż 2-3 m.

W nocy 31 X, przed Świętym Mikołajem, wszyscy mieszkańcy osiedla Skolnity, w tym także ci, którzy wcześniej niż zazwyczaj, byli ciemni, wiały porywy wiatru, panowało zimno. Przed godz. 1 Józef Branc, zbudzony przez syna, zbiegł do domu. W tym czasie, rozpaczliwym głosem pisał: „Cala roznala”. Córka Branców zaaalarmowała sąsiadów. Jan Branc, Józef, pobiegł do telefonu w schronisku na Soszowie. Niestety, nikogo nie zastał. Gospodarz wyjechał do domu. Jak na złość, nie znalazł się na patrol WOP-u. Brancowie przystąpili do gaszenia. Ogień został opanowany. Wynieśli tylko część

pościeli, piec c.o., telewizor i radio. Z obory udało się wyprowadzić 3 krowy, 2 świnię; gęsi już nie uratowano, spłonęły.

Do akcji ratowniczej włączyli się najbliżsi sąsiedzi. Utrudnieniem był brak wody. Płomienie zaczęły lizać budynek Jana II Branca, w ogniu stanęła także jego stodoła. W gaszeniu pomagali sąsiedzi. Zaalarmowani ogromną luną nad Soszowem członkowie OSP z Wisły-Jawornika ogłosili alarm bojowy. Ok. godz. 1.30 strażacy-ochotnicy skierowali się na stronę rozlewającej się na niebie luny. Po kilku minutach jazdy okazuje się, że droga jest nieprzejezdna. Zapadła decyzja o wycieciu kil-

GTOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 45 (1153) • ROK XXV • 11—17 XI 1983 R. • CENA 6 ZŁ

PRZEMYSŁ POMAGA SŁUŻBIE ZDROWIA

Pod przew. naczelnika m. Cieszyńska inż. Edwarda Motuszka odbyło się spotkanie Społecznego Komitetu Opiekuńczego Szpitala Śląskiego, w którym uczestniczyli także i sekretarz KM PPR Karol Kolarczyk i dyrektorzy cieszyńskich zakładów pracy.

Omówiono formy współdziałania przemysłu ze służbą zdrowia. Pomoc w zakupach sprzętu i aparatury medycznej jest niezbędna tym bardziej, że ich ceny w ostatnich czasach poważnie wzrosły. Uniemożliwia to realizację planowanych zakupów z ograniczonych środków budżetowych, jakimi dysponuje ZOZ.

Przedsiębiorstwa przyjęły zobowiązania na ogólną kwotę 7,5 mln zł oraz 24 tys. dol. Dotychczas dokonano zakupów za 4,7 mln zł. Została m. in. nabyta najnowsza aparatura do diagnostyki izotopowej prod. węgierskiej, wyposażono salę intensywnego nadzoru kardiologicznego w II oddziale chorób wewnętrznych, doposażono centralną pracownię diagnostyki laboratoryjnej w aparaturę pomiarową najnowszej generacji produkcji PAN. Pozwoli to na dalszą poprawę świadczeń leczniczych i diagnostycznych w Szpitalu Śląskim.

W dalszej części posiedzenia omówiono sytuację kad-

rową w przemysłowej służbie zdrowia oraz propozycje usprawnienia systemu badań okresowych. Kierownicy cieszyńskich przedsiębiorstw podjęli decyzje zmierzające do poprawy w tym zakresie. (a)



Równolegle z budową nowego pawilonu Szpitala Śląskiego odbywa się modernizacja i doposażanie istniejących. ● Fot.: Paweł Czupryna

ROZDZIELONO »ZŁOTE WIECHY«

W tradycyjnym wojewódzkim konkursie „Złote Wiechy”, podobnie jak w poprzednich latach, zdecydowany sukces zanotowali rolnicy z Cieszyńskiego.

Główne nagrody za najlepsze nowe budynki inwentarskie otrzymali: gospodarujący na 13 ha Elżbieta i Franciszek Szczerbowie z

Kończy Wielkich, którzy przedstawili do konkursu chlewnię na 100 tuczników, Florian Stroka z Kowali (13 ha), który zaprezentował oborę na 28 szt. bydła, Gustaw Janik z Lipowca (23 ha) za oborę na 40 szt. bydła oraz Anna Kucharska z Bakowa (4,2 ha) za kurnik na 6 tys. niosek.

Za zmodernizowane budynki inwentarskie główną nagrodę wręczono Robertowi Janikowi z Lipowca (20 ha) za oborę na 41 szt. bydła, a nagrodę za zmodernizowaną zagrodę otrzymała Irena Rakus z Górek Wielkich (5 ha). (cz)

LAUR DLA BRENNY

W rozstrzygniętym niedawno konkursie na najlepsze wsie turystyczne pod hasłem „Jahonscy zapraszają Matysiaków” wysoka II lokatę zajęła Brenna Wyprzedziła ją Krasnobród z woj. zamojskiego.

Konkurs organizuje Główny Komitet Turystyki wraz z redakcją „Zielonego Szlaku”. W jego tegorocznej 13 edycji brało udział 50 wsi, spośród których 17

stanęło do rywalizacji ogólnopolskiej.

Brenna uczestniczyła w konkursie kilkakrotnie. W 1975 r. zdobyła 2 nagrody, w 1976 zbiorową, a w 1981 — 1 miejsce oraz 1 mln zł. Tegoroczną nagrodę 3 mln zł władze gminne mają zamiar

przeznaczyć na zmodernizowanie pól biwakowych w przysiółkach Leśnicy i Holcynie oraz na zakupy minikarów do sprzątnięcia ulic i autobusu dla brenneńskich sportowców.

Przypomnijmy, że Brenna odnosiła sukcesy również w wojewódzkiej rywalizacji mistrzów gospodarności, zajmując w latach 1976-78 i 1980 pierwsze lokaty. (cz)

LUNA NAD SOSZOWEM

KAZIMIERZ RASZKA



Zdjęcia: Jan Szczuka

SPOTKANIE Z WOJEWODĄ

W Golezowie odbyło się spotkanie wojewody bielskiego Stanisława Łuczkiwicza oraz posła dr Karola Węglarza z władzami polityczno-administracyjnymi gminy.

Omawiano sprawy związane z lokalizacją rejonowego wysypiska śmieci na wzgórzu Chelm w Godziszowie. (KG)

ZJAZD LUDOWCÓW

W dniu dzisiejszym 11 bm. odbywa się w Bielsku-Białej IV Wojewódzki Zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Ponad 2 tys. rzeszę ludowców z regionu cieszyńskiego reprezentuje 36 delegatów. Zamierzają oni m. in. przedstawić poglądy swoich wyborców nt. statutu i deklaracji ideowo-programowej Stronnictwa. (cz)

WIZYTA ZA OLZĄ

Na zaproszenie władz polityczno-administracyjnych Frydka-Mistka przebywała tam delegacja partyjna, w skład której wchodził przewodniczący WKPP Czesław Kacmarczyk, z-ca kierownika ROPP Krzysztof Gówin oraz przewodniczący MKKP w Cieszynie Jan Gibiec.

Delegacja wzięła udział w uroczystościach związanych z 66 rocznicą WSRP. (KG)

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU

W Wiśle odbyła się narada, podczas której dokonano oceny przebiegu sezonu letniego i przygotowań miasta do sezonu zimowego. Uczestniczyli przedstawiciele KM PPR, MRN, zakładów pracy oraz instytucji turystycznych.

Naczelnik miasta Tadeusz Tomiczek wskazał na potrzebę zwiększenia koordynacji działań w zakresie przygotowania do sezonu.

W dyskusji wskazano na niedociągnięcia i potrzeby w zakresie obsługi ruchu wczasowo-turystycznego. (KG)

ZASŁUŻONY DLA WOJEWÓDZTWA

Dnia 4 bm. odznaką Zasłużony dla Woj. Bielskiego udękowany został prof. Wiktor Broos — wybitny lekarz, który jako pierwszy w kraju wykonał zabieg operacyjny na tkance płucnej. Miał to miejsce dnia 14.III.1948 r. w sanatorium przeciwgruźliczym na Kubalonie. Od tej pory do 1980 r. prof. Broos regularnie co sobotę przyjeżdżał z Katowic na Kubalonę, gdzie przeprowadzał operacje na tkance płucnej. W sumie wykonał ich ponad 1 tys.

W latach 1949—1954 profesor wykonywał w Istebnej zabiegi kostno — stawowe kregostupa, biodra i kolana u dzieci z gruźlicą kości. (kk)

ku świerków. Opóźniło to pomoc. Ostatecznie strażacy z Jawornika musieli skapitulować ok. 500 m przed palącymi się zabudowaniami.

Dopiero ok. godz. 2 meldunek o pożarze wysoko w górach przejął punkt alarmowania Zawodowych Straży Pożarnych w Ustroniu-Polanie. Do akcji ruszyło następnych 6 sekcji (ok. 50 ludzi) OSP z Wisły-Centrum, Małinki, Ustronia-Centrum, Nierodzinia oraz „zawodowcy” z Cieszyńska. Z niewiadomych przyczyn funkcjonariusze z Posterunku MO w Wiśle kierowali wszystkich w stronę Dziechcinki, skąd dotarcie do pożaru było dużo trudniejsze niż od doliny Jawornika. Strażacy docierali wozami bojowymi na odległość ok. 800 m od pożaru. Pomimo bardzo trudnych warunków terenowych i atmosferycznych nikt się nie ośmięczał. Padły zwycięskie komendy. Błyskawicznie rozwijano pod strumie wzniesienie weże oraz przenoszono motopompę.

W tym czasie doszczętnie spaliła się większość obiektów mieszkalnych i gospodarskich. Wszyscy ratowali domki J. i H. Branców, polewając go gnojowicą. Gdy dotarła woda ze strażackich zbiorników, było już wiadomo, że broniony obiekt zostanie uratowany.

Zlokalizowano pożar o godzinie 5.30, ale tu i ówdzie nadal zapalał się zgromadzony na zimę opał, wysuszone belki stropowe. Co jakiś czas strażacy musieli dławić ogień. Trwało to do godz. 15. Jednostki OSP zostały wycofane z miejsca pożaru ostatecznie ok. godz. 15.30.

Był to w okresie powojennym największy pożar w Wiśle — mówi oficer ds. operacyjno-szkoleniowych Rejonowej KSP por. poż. inż. Jan Holeksa. — Objął ok. 600 m kw. powierzchni. Doszczętnie spłonęły 2 budynki mieszkalne, obory, 3 stodoły z gromad-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

SPRAWY WYCHOWANIA

W Cieszynie odbyło się rejonowe spotkanie nauczycieli propedeutyki nauki o społeczeństwie. Z-ca kierownika ROPP Krzysztof Gówin omówił kierunki działania partii w sferze wychowania po XIII Plenum KC PZPR.

Organizatorem spotkania był Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. (KG)

"JELEN" W NOWEJ SZCIE

Trwa remont hotelu i rest. „Pod brunatnym Jeleniem” w Cieszynie. Jak nas poinformował dyrektor Przedsiębiorstwa Turystycznego „Czantoria” w Ustroniu mgr Adam Buchta już ukończono remont dachu, wymieniono ponad 4 km rur wodno-kanalizacyjnych, a w bm. zakończone zostaną prace przy elewacji budynku. Trwa natomiast remont kuchni, do której zakupiono nowe urządzenia, sali restauracyjnej, cocktail-baru i baru mlecznego. Ich oddanie przewiduje się w połowie bm.

Prace kosmetyczne przeprowadzone zostaną również w części hotelowej, m. in. zakupione zostaną nowe meble oraz wytapetowane ściany. Na przełomie kwietnia i maja 1984 r. przeprowadzony zostanie także remont kawiarni.

Prace remontowe i kosmetyczne wykonują rzemieślnicy oraz brygady remontowo-budowlane „Czantorii”. Oblicza się, iż remonty pochłonią ok. 18 mln zł. (r)

GIEŁDA RZECZY UŻYWANYCH

Zarząd Miejski Ligi Kobiet Polskich w Cieszynie organizuje w dniach 14-15 bm. w godz. 8-15 giełdę rzeczy używanych dziecięcych i młodzieżowych.

ZMIENILI SIEDZIBĘ

Zrzeszające ponad 200 członków Koło Polskiego Związku Niewidomych w Cieszynie uzyskało od władz miejskich nową siedzibę przy ul. Srebrnej 6.

Poza salą zebrzeń Związek dysponuje obecnie lokalem biurowym oraz zapleczem kuchennym. (x)

Wszystkim, którzy
wzięli udział w pogrzebie

**śp. Maksymiliana
RYSZKI**

krewnym, przyjaciółom,
sąsiadom, znajomym,
pracownikom Wydziału
Oświaty, Ochotniczej
Straży Pożarnej w
Markłowicach serdeczne
podziękowanie składam

RODZINA

Wyrazy serdecznego
współczucia z powodu
śmierci matki składają
Koledze

**Tadeuszowi
RATAJCZAKOWI**

współpracownicy
WMB PIERŚCIEC

Za okazane współ-
czucie, wieniec, kwiaty
oraz udział w pogrzebie

**śp. Władysława
DZIASEK**

Dyrekcji Zakładów
„Celma”, pracownikom
Modelarni, przyjaciół-
kom, kolegom, sąsia-
dom serdeczne podzię-
kowania składam

ZONA Z RODZINĄ

RZECZNICY PRZYJAŹNI

Dnia 3 bm. odbyła się w Bielsku-Białej Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza TPPR. Przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR Andrzej Gdula, kierownik Wydziału Informacji KC PZPR Jerzy Majka, sekretarz generalny ZG TPPR Stefan Nawrot i przewodniczący RW PRON prof. dr hab. Józef Chlebowczyk. Uczestniczył także przedstawiciel Konsulatu ZSRR w Krakowie.

Zasłużonym działaczom wręczono odznaczenia państwowe i regionalne. Eugeniusz Bojda (Cieszyn) otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, Robert Buława i Franciszek Prengler (oba Cieszyn) odznakę Za Zasługi dla Woj. Bielskiego, a Jerzy Cybuchowski (Cieszyn) honorowy dyplom ZW TPPR.

Wojewódzka organizacja

TPPR liczy 23 tys. członków. W 74 zakładowych, szkolnych i wiejskich kołach cieszyńskiego regionu skupia ok. 6 tys. członków, najwięcej w Cieszynie (2432), Skoczowie (959), Wiśle (884) i w Golezowie (554), najmniej w Brennej (28) i w Hażlachu (52).

Do najaktywniejszych w województwie należy Zarząd Miejski TPPR w Cie-

szynie kierowany przez Józefa Klaję.

Przewodniczącym ZW TPPR został wybrany Stanisław Szczepanik. W skład Prezydium ZW wszedł Józef Klaję, a do ZW Tadeusz Berek, Robert Buława, Eugeniusz Foltyn i Józef Klaję (wszyscy Cieszyn). Maria Białkowska (Chybie), Jan Kaczmarczyk (Skoczów), Eugenia Karnes (Ustron), Karol Kajzer (Golezów), Alicja Niedziela (Strumię), Stanisława Skrzydelska (Górki W.), Karol Spandl (Hażlach) i Bogusław Wilkus (Istebna). Wybrano także 11 delegatów na Zjazd Towarzystwa, w tym m.in. Eugeniusza Foltyna z „Celmy”. (kar)

NOWE NAWIERZCHNIE

Po położeniu nowej warstwy asfaltu i wyprofilowaniu głównych dróg dojazdowych do Dębowa otrzymano nową nawierzchnię także in. drogi gminne. Wyremontowana została droga prowadząca na Podlesie, a wkrótce, przystąpi się do naprawy jezdni Dębowiec - Iskrzyż. Budowana jest także droga, która połączy Simoradz z Iskrzyżem.

Ekipa drogowców z Rejonu Dróg Publicznych położyła także asfalt na placach i drogach dojazdowych do obiektów spółdzielczych i instytucji działających w gminie. (cz)



Kierownik USC Irena Wojnar gratuluje Helenie Śliż — jubilatce złotych godów. • Fot.: Paweł Czupryna

ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE

W ub. sobotę odbyło się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Dębowa spotkanie małżeństw obchodzących złote i srebrne gody. Dwie pary — Helena i Andrzej Śliżowie oraz Zuzanna i Stanisław Frankowie z Iskrzyża — zostały uhonorowane medalami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, a 21 par otrzymało dyplomy za 25 lat zgodnego pożycia.

Uczestniczyli m. in.: I sekretarz KG PZPR Piotr Gluchowski, naczelnik gminy Jan Górniak, wiceprzewodniczący GRN Paweł Czupryna i kierownik USC oraz organizator imprezy Irena Wojnar.

W części artystycznej wystąpili uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej. Przy przygotowanym przez członkinie KGW ciastku i herbacie dzielono się wspomnieniami i doświadczeniami życiowymi. (cz)

POŻARY

W gospodarstwie Emila Polwarzeńskiego w Hażlachu powierzone nadzór nad wędzeniem mięs i słoniny siedzącej kobiety, która załadowała palenisko większą ilością drewna. Plomienie dosięgły wędzonych polci, które wkrótce stanęły w ogniu. Urządzenie do wędzenia usytuowane było w piwnicy, toteż powstało tu gęste zadymienie, utrudniające akcję gasniczą. Straty wyniosły ok. 17 tys. zł, pożar powstał 22 września.

24 września spłonęło doszczętnie wyposażenie jednego pomieszczenia mieszkalnego Alojzego Zimnego przy ul. Jelenia 74 w Ustroniu. Właściciel doznał w czasie gaszenia dotkliwych poparzeń. Straty wyniosły ok. 1 mln zł. Pożar (już drugi w tym samym budynku!) powstał wskutek zaprószenia ognia.

Z nieustalonych przyczyn powstał 26 września pożar budynku inwentarskiego w gospodarstwie Pawła Waszula w Koskowicach. Spłonął dach oraz siano i słoma. Straty wyniosły ok. 130 tys. zł.

Porostawione pod napięciem żelazko stało się przyczyną pożaru. Jakiś 2 ub. m. wybuchł w mieszkaniu Jerzego Kłoty w Lipowcu. Spaleniu uległa garderoba, zaś opaleniu część podłogi. Straty wyniosły ok. 40 tys. zł.

W piwnicy budynku mieszkalnego Edwarda Markuza przy ul. Lecznicy w Ustroniu zapaliło się 15 ub. m. składowane tam siano. Przyczyną pożaru był brak ostrożności ze strony dorosłych domowników. Straty są nieznane.

Serdeczne podziękowanie za złożone wieniec, kwiaty oraz liczny udział w uroczystościach pogrzebowych mojej żony

**śp. Anny
KUBOK**

szczególnie Koleżankom i Kolegom z Powszechniej Spółdzielni Spółzawodów w Ustroniu, Miejskiej Radzie Narodowej z Ustronia, pracownikom Domu Nauczycieli w Jaszkowie, Koleżankom i Kolegom synów z Wychowawcami, przedstawicielom Komitetu Rodzicielskiego, sąsiadom, znajomym i krewnym składam

MAŻ Z SYNAMI

Gorące podziękowania za złożone wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie

**śp. Wilhelma
FUKAŁY**

Dyrekcji FACH, pracownikom Działu Głównego Mechanika, byłym współpracownikom, sąsiadom, znajomym serdeczne podziękowanie składam

ZONA Z RODZINĄ

PONAD 14 TYS. CZŁONKÓW

Do 5 listopada zostało zarejestrowanych w Cieszyńskim 97 związków zawodowych. W 90 dokonano wyboru zarządów. W 26 jednostkach organizacyjnych działają grupy inicjatywne i komitety założycielskie.

Do związków zgłosiło się 14 345 osób, co stanowi 36,2 proc. zatrudnionych. Najwyższy procent zorganizowania notuje się w Golezowie (50,7 proc.), zaś najniższy w Dębowa (10,4). (KG)

WSPÓLNE POSIEDZENIE

W Cisownicy odbyło się wspólne posiedzenie samorządu wiejskiego z Zarządem Kola ZSMP. Udział wzięli również radni GRN, naczelnik gminy Jan Sztwie-

rtnia oraz przewodniczący Zarządu Gminnego ZSMP. Podczas spotkania omówiono sposoby pobudzenia działalności kulturalnej wsi. (KG)

JUBILEUSZ „TERMINKI”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Brązowy: Leszek Czepekar, Zdzisław Frajfeld i Piotr Panak; odznakę Za Zasługi dla Woj. Bielskiego: Wanda Balas, Jan Chmiel, Henryk Miecz, Władysław Piotrowski, Karol Podzorny, Antoni Tymeczek, Stanisław Barabach, Anna Słec, Małgorzata Strzadala, Anna Tymeczek, Edward Damijan, Ludwik Panak, Irena Gutan, Piotr Buzek, Danuta Rusnok i Erwin Śliż; srebrną odznakę Zasłużony dla Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego: Helena Gibiec, Maria Kapłita, Jan Słec, Anna Wiloszek i Zuzanna Szewieczek; brązowe: Gertruda Botorek, Maria Paruchańska, Roman Śladowski, Urszula Zaborowska i Aloj-

zy Stądnicki Odznaką Zasłużony Pracownik „Termika” uhonorowani zostali: Maria Tomala, Zofia Opola, Rozalia Wojciech, Jan Galuszka, Andrzej Konecki, Wiesław Kempny, Anna Cichy, Ward Branny, Krystyna Halina Haratyk, Stefan Korzec, Klara Kulka, Edwarda Łobodzińska, Edward Macura, Franciszek Szuchlik, Marianna Wojnar, Wanda Chrapek i Maria Okulska. Zdzisław Czyż, Jan Saprawa i Emil Stenczak otrzymali tytuły Racionalizatorów Produkcji a 54 osobom wręczono dyplomy za 15 lat pracy w przedsiębiorstwie. Wszyscy odznaczeni i wyróżnieni otrzymali nagrody pieniężne w wysokości od 300 do 3 tys. zł.

Z KRONIKI MO

Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Cieszynie wszczął dochodzenie przeciwko Adamowi K. z Cieszyna oraz Janowi K. z Cisownicy, którzy podejrzani są o to, że 20 ub. m. dokonali kradzieży 2 tys. kg pszenicy siewnej o wartości ok. 100 tys. zł na szkodę HKS Golezów. W wyniku przesłuchania, dokonano u podejrzanych, ziarno odzyskano w całości.

Posterunek MO z Istebnej został 2 bm. powiadomiony przez Franciszka J. z Wiśły, że w czasie od 20 do 30 ub. m. z niezamieszkałego budynku własności Michała J. w Istebnej nieznani sprawcy skradli wykładzinę podłogową wartości ok. 100 tys. zł. W wyniku podjętych przez funkcjonariuszy MO w Istebnej działań ustalono i zatrzymano sprawców kradzieży, którymi okazali się Marian K. i Władysław Z. z Istebnej. Przyznali się oni do dokonania kradzieży. Skradzioną wykładzinę odzyskano.

**ZATRZYMANI
NA GORĄCYM CZYNKU**

2 bm. Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec Józefa S. z Wieprza, nigdzie nie pracującego, który usiłował dokonać 31 ub. m. w Ustroniu polanie włamania do przedsiębiorstwa polonijnego „Artex”. W czasie torbowania

drzwi został zatrzymany przez patrol MO.

ZNALEZIONO ZWLOKI

Opodal restauracji „Przykopa” w Ustroniu znaleziono 20 ub. m. w krzakach zwłoki mężczyzny z widocznymi obrażeniami głowy. Jak ustalono, denatem był Jan geniusz B. z Cieszyńskich. Trwa dochodzenie w celu ustalenia przyczyn jego zgonu.

**UDAREMNIONO
PRZEMYT**

2 bm. na przejściu granicznym w Cieszynie udaremniony został nielegalny wywóz 9 sztuk 9 skórek z lisów — o łącznej wartości 100 tys. zł. Czemu tego usiłował dokonać Andrzej B. zam. w miejscowości Kamion w woj. śląskim. Skórki ukryte zostały w kole fiata 125p.

Mieszkanie M-2 na osiedlu „Złote Łany” w Bielsku-Białej

zamienię na M-3 w Skoczowie za dopłatą.

Wiadomość: Skoczów, tel. 3287. 214kr

Rejonowy Zarząd Gospodarki Terenami

przy Naczelniku Miasta Cieszyna

zawiadamia, że budynek położony w Cieszynie przy ul. Fredry 3 został wytypowany do sprzedaży na cele mieszkalno-użytkowe.

W budynku znajduje się jeden wolny lokal przeznaczony na cele użytkowe. Natomiast pozostałe lokale są zamieszkałe i tuł. Rejonowy Zarząd nie gwarantuje wyprowadzenia lokatorów.

Cena budynku obliczona przez biegłego z listy Wojewody Bielskiego wynosi 665.863 zł.

Osoby pragnące nabyć w/w nieruchomość winny złożyć podanie wraz z zaświadczeniem o zarobkach do Rejonowego Zarządu Gospodarki Terenami przy Naczelniku Miasta Cieszyna.

220kr

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna

„PROMIEN”

w Ogródkowej k/Skoczowa:

- prowadzi sprzedaż świeżych jaj kurzych w kiosku na terenie RSP,
- przyjmuje zamówienia na żywe brojlery w cenie 200 zł/kg, realizowane w dniu 21 listopada br.
- przyjmuje zamówienia na brojlery mrożone po cenie umownej — realizowane po 15 grudnia br.

219kr

TRZEBA SZUKAĆ WSPÓLNEGO JĘZYKA

WYWIAD Z PRACOWNIKIEM NAUKOWYM
WYDZIAŁU ZAMIEJSCOWEGO UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
DR. EDWARDEM BUŁAWĄ

— Od 23 lat wykładam Pan marksizm, żyje Pan zatem z ideologii. Co to takiego jest?

— Paweł Stalmach powtórzył często za Sturmem, że ród bez narodowości jest jak ciało bez kości. Miał dla ideologii szacunek, bo też jej właśnie zawdzięczał swoją wybitną pozycję. Czym byłby bez świadomości, że Ślązacy winni wejść w kulturowe kontakty z narodem polskim?

Odpowiadając natomiast w sposób podręcznikowy. Ideologia jest częścią świadomości społecznej. Składa się na nią światopogląd, poglądy polityczne, prawne, na sztukę itp.

— Polityka jest więc pojęciem węższym?

— Poglądy polityczne, bo polityka to nie sfera świadomości ale działalności.

— Często jednak miesza się te pojęcia, używa się np. wymienione terminów „walka ideologiczna” i „walka polityczna”.

— Tymczasem to zupełnie co innego. W płaszczyźnie ideologicznej dochodzi do wymiany myśli, zdobywa się zwolenników na drodze przekonywania. Tymczasem walka w sferze politycznej może polegać także na stosowaniu środków administracyjnych a nawet militarnych.

— Bez ideologii żyć można?

— Praktycznie rzecz biorąc — nie sposób. Każdy jest przecież uwikłany w jakieś społeczeństwo, kulturę, konkretną epokę, w jakąś grupę i te czynniki wywierają wpływ na poglądy jednostki. Nawet ci, którzy głosili, że minął wiek ideologii, też głosili określone ideologie — akceptację istniejącego porządku.

— Walka ideologiczna, polegająca na zjedynianiu sobie sojuszników, byłaby czymś chwalebny, gdyby nie jej konsekwencje. Ma bowiem to do siebie, że przenosi się w sferę polityczną. W efekcie wzrasta napięcie, wzrasta się wyścig zbrojeń, zagrożenie jest same biologiczne istnienie ludzkiego gatunku. Czy w imię przetrwania nie warto więc sporów ideologicznych zawiesić? Ta walka może się przecież zakończyć spójnieniem miliardów ludzi.

— A spróbujmy zawiesić walkę ideologiczną między Wyższą Bramą a placem Dominikańskim w Cieszynie. Czy to realne? Nie można wstrzymać myśli w biegu.

— Ale to prowadzi w prostej drodze do katastrofy.

— Niekoniecznie. Podobno Wyższa Brama i plac Dominikański się już odwiedzały, zapraszają się nawzajem na nabożeństwa. A do niedawna uchodziło to za grzech. Również zacierzenie między Wschodem a Zachodem powinno minąć. Wystarczy przecież chwila chłodnej refleksji by dojść do przekonania, że siła lub groźba jej użycia nie są w sporach ideologicznych żadnymi argumentami.

— Pod pojęciem walki ideologicznej rozumiem się walkę ideologii socjalistycznej i burżuazyjnej. Tymczasem na Zachodzie obsługują społeczeństwo różne ideologie. Wystarczy pokręcić galką radiodiodniaka i posłuchać Warszawy, Moskwy, Tirany czy Pragi by się przekonać, że również w krajach naszego obozu głosi się różne poglądy polityczne.

— Mówiąc o ideologii burżuazyjnej bierzemy pod uwagę jej funkcje klasowe, służbę burżuazji. Podobnie aspekt klasowy mamy na myśli mówiąc o ideologii socjalistycznej. W rzeczywistości operujemy tu pewnym skrótem myślowym.

Dla mnie nie ma nie dziwnego w tym, że inaczej mówią i myślą komuniści w Polsce, w Związku Radzieckim, na Węgrzech czy w Czechosłowacji. Są pewne ogólne prawidłowości budowy socjalizmu, trudno ją np. realizować bez klasy robotniczej czy bez partii marksistowsko-leninowskiej. Są jednak pewne zasady tego budownictwa, które zależą od specyfiki narodowej poszczególnych państw. Dlatego nie da się budować socjalizmu według jednego schematu. Próbowano to robić za czasów stalinowskich, ale historia tej praktyki nie zweryfikowała. Obecnie każdy kraj naszego obozu buduje socjalizm dostosowując metody do narodowej specyfiki. Stąd pewne różnice także w sferze ideologii.

— System stalinowski uległ skruszeniu w latach 50, ale wydaje się, że tendencje do zgłaszania nowych dróg rozwoju istnieją nadal. Gdy w jednym państwie naszego obozu próbuje się realizować coś, czego nie ma w pozostałych, spotyka się to z ich strony z podejrzliwością.

— Odpowiedziałbym tak. Zjawiska ideologii, zastosowa-

wane w polityce, przestają być zjawiskami tylko teoretycznymi, nabierają doniosłej wagi praktycznej. Stąd trudno się dziwić zaniopokojeniu wszystkich państw socjalistycznych tym, co się dzieło na Węgrzech w r. 1956, w Czechosłowacji w r. 1968 czy u nas w latach 1980—1981.

— Te lata już jednak minęły, a podejrzliwość — jak sądzę — pozostała. Czytałam np. w czechosłowackiej prasie ostrą ataki na Jana Pawła II. Tymczasem u nas, chyba nie tylko z kultuury, przeciwnie, uważa się go powszechnie i przedstawia jako wybitnego Polaka, akcentując pozytyw w jego działalności jako głowy Kościoła.

— Czesi są nastawieni w swej masie antykatolicko; ośrodki katolickie są tam nieduże i nie mają wpływu, np. na Morawach. Związany z Habsburgami katolicyzm był dla Czechów czymś obcym. Mocno zaznały się tam natomiast tradycje husyckie z jednej i laickie z drugiej strony. Te drugie mają przy tym sporo z XVIII-wiecznego ateizmu, którego głoszenie stanowiłoby w polskich warunkach zwyczajne awanturnictwo.

U nas zupełnie inne są zarówno tradycje jak i współczesne uwarunkowania. Dostrzegam się — nie tylko u nas zresztą, także np. na Węgrzech — pozytywne przemiany, które są udziałem Kościoła. Dowodzą one sterowania łodzi Piotrowej w kierunku świata, na którego mapie znajdują się także państwa socjalistyczne.

Marksizm jest światopoglądem dla ludzi zdolnych do racjonalnego myślenia, a przecież nie wszystkich na to stać. Istnieje zatem olbrzymie pole działania dla religii. W tej sytuacji zaniedbywanie wysiłków w celu poszukiwania płaszczyzn porozumienia z Kościołem byłoby wysoce szkodliwe. Są sprzeczności, których pogodzić się nie da, ale walka ideologiczna polega przecież na ścieraniu się poglądów a nie na zwalczaniu ludzi. Z konkretnymi ludźmi trzeba szukać wspólnego języka, kompromisów, musi obowiązywać zasada tolerancji i wysokiej kultury współżycia.

Rozmawiał:
ROBERT DANIEL

LISTY
DO
REDAKCJI

NIE ZALEŻY?

Dnia 20 października Rolniczy Dom Towarowy w Skoczowie był od rana zamknięty. Wywieszka tradycyjna: „podbiór towaru”. Przez szyby, uprawiające obfite towaru się nie widziało, a i samochodu przed sklepem nie było, ale to niczego nie dowodzi, bo mogli przywieźć towar poprzedniego dnia, po południu.

Nie byłoby większego nieszcześćia, ale drugi sklep z artykułami żelaznymi, w rynku, też był tego dnia zamknięty. Wywieszka także tradycyjna: „remanent”. Tak więc sporo rolników, którzy przybyli tego dnia do Skoczowa, odjechało z kwitkiem. Klientów nie brakowało bo to dzień targowy, ale komu dzisiaj zależy na klientach?

ANTONI GRUSZKA
Kiszce

NIEZNANY PAN

W n-rze 39. uchylił się ręką tajemnic Macierzy publikując zdjęcie pomnika wg projektu Jana Hermu. To jest nie tyle pomnik, co przydrożny świątek. Popieranie nieczyń nie przypomina sylwetki Pawła Stalmacha; to jakiś nieznany pan z brodą. Wszystkie błędy tego projektu są wyraźniejsze na zdjęciu zamieszczonym w gablocie Macierzy obok „Pawła”. Czy nas naprawdę nie stać na właściwe uczczenie 100-lecia Macierzy oraz wspaniałych ludzi odrodzenia narodowego na Śląsku? Pomnik wg projektu J. Hermu będzie świadczył o zaniku dobrego smaku. Załóżmy!

Najwyższy czas by Zarząd Główny Macierzy zszedł z drogi zakulisowych decyzji i zaczął się liczyć z opinią publiczną.

K. STRZADAŁA
Katowice

GDZIE

SPOŁECZNA RADA?

Minęło kilka miesięcy od cieszyńskiego Sejmiku Kultury, a prawie nic z podjętych spraw nie zostało zrealizowane. Szkoda, że projekt uchwały nie został w całości opublikowany w naszym tygodniku.

Miała być powołana Społeczna Miejska Rada Kultury. Wytypowano do niej 20 aktywnych i ofiarnych działaczy oraz animatorów kultury. Ponieważ i mnie zabrakło do tej grupy, wróciłem się do kompetentnych władz z pytaniem, kiedy wspomniana Rada zostanie oficjalnie powołana, kiedy się ukonstytuuje i rozpocznie działalność.

Kieruję też pytanie pod adresem Cieszyńskiego Centrum Kultury, kiedy powstaną stałe komisje problemowe, złożone z członków komisji problemowych Sejmiku Kultury oraz kiedy zacznie się ukazywać miesięcznik informator kulturalny.

W IV kwartale br. miał zostać urządzony sejmik kultury młodzieżowej. Ponieważ rok zbliża się ku końcowi, apeluję do Wydziału Oświaty i Wychowania i in. kompetentnych czynników o dotrzymanie terminu.

mgr TADEUSZ ZUBER

MARNOTRAWSTWO

Swego czasu w punktach skupu surowców wtórnych kupowano makulaturę wydając w zamian papier toaletowy. Nie wiem, dlaczego tę dobrą praktykę zarzucono. Są podobno jakieś perturbacje ze skupem, ale czy sobie z tym naprawdę nie można poradzić? Przecież makulatura to naprawdę cenny surowiec, a pali się ją lub wywozi na śmietnik.

Nie zachęcają też do zbioru makulatury niskie ceny. To samo dotyczy zresztą złomu żelaza (0,80 zł za 1 kg) oraz opakowań szklanych, np. słoików po muszardzie, przyprowadz do zup, przetworach warzywno-owocowych itp.

BRONISŁAW URBACZKA
Pogwizdów

LUNA NAD SOSZOWEM

POKONCZENIE ZE STR. 1)

Wzrost pasażerów oraz środkami produkcji. PZU oszacowało straty na ponad 4 mln zł, w rzeczywistości są dużo większe. Naszą akcję utrudniał brak dojazdu. Ponadto jednostki straży zostały stosunkowo późno zaalarmowane. Chciałbym podkreślić postawę sąsiadów, którzy z naradzeniem życia broniли budynki do chwili przyjazdu najszybszych jednostek. Z taką ludzką solidarnością nie zawsze się spotyka.

— Co było przyczyną pożaru?

— Prawdopodobnie niewłaściwe magazynowanie nawozów mineralnych.

Na miejsce pożaru przybył nacelnik Wisły Tadeusz Tomczak. Zadeklarował pogorzelcom daleko idącą pomoc. Wszyscy otrzymali zapomogi w wysokości 10 tys. zł odzyskali spalone wkładki i kartki żywnościowe. Mają pierwszeństwo w przydziale materiałów budowlanych. Z Tarnobrzegiem w Wiśle-Obłącu otrzymają drewno. Urząd Miasta jest w trakcie załatwiania i in. pasz dla 8 ocalałych krów. Będzie także organizacja odbudowy domów. Ogrzewanie mrowianych a nie drewnianych i w odległości od siebie z obowiązującymi przepisami.

Józef i Jan Brancowie oraz ich rodziny stracili w ciągu

kilku godzin cały majątek, zostali bez dachu nad głową. Gdzie się podzieją?

— Ludzie nie dadzą nam zginąć — stwierdza Józef Branc ocierając łzy. — Jan Branc zamieszkał w budynku p. Podhorskiego z Wisły, a ja z rodziną u sąsiada, Władysława Marka. Czy odbuduję gospodarstwo? Nie wiem jeszcze. Jestem stary, schorowany, najchętniej bym kupił dom, lecz nie tak wysoko w górach. Zobaczą, jakie otrzymam odszkodowanie z PZU. Nie chciałbym wracać do miejsca, gdzie ogień zabrał mi wszystko.

— To co się działo tej nocy, trudno opisać — mówi Helena Branc. — To było piekło. Jestem wdzięczna za pomoc sąsiadom. Gdyby nie oni, a później sprawna akcja strażaków nie byłoby także mojego domu.

Tragedia ludzi ze Skalnińskiego poruszyła do głębi mieszkańców wszystkich przysiółków Wisły. 1 listopada mówiono tylko o pożarze. Pomimo świątecznego dnia GS dostarczył pogorzelcom i uczestniczącym w akcji strażakom wyżywienie. Z natychmiastową pomocą pośpieszył proboszcz parafii ewangelickiej w Wiśle. Kościół dostarczył żywność, odzież oraz pieniądze. Parafia dalej świadczy pomoc. Ludzi dobrej woli nie zabrakło.

KAZIMIERZ RASZKA

ZŁOT MŁODYCH SPÓŁDZIELCÓW

W Zbirocznej Szkole Gminnej w Strumieniu, gdzie działa przodująca Spółdzielnia „Zuch”, odbył się 22 ub. m. wojew. zlot młodych spółdzielców. Podsumowano na nim konkursy ogłoszone przez jednostki lokalnej spółdzielni.

Do konkursu WSZS o tytuł najlepszej SU w szkołach pod hasłem „Działamy samodziennie” przystąpiły 132 „Zuchy” przy ZSG w Strumieniu (op. mgr Jan Jalurowicz) i „Praterstwo” przy ZSG w Golezowie (op. Katarzyna Brak), 2 miejsce SU „Lis” przy SP w Białej i „Tęcza” przy ZSG w Polkowicach, a 3 miejsce SU „Świt” przy SP w Mniehu

(op. Barbara Bregin).

W konkursie zorganizowanym przez OW „Spolem” pierwsze lokaty zajęły: w grupie szkół podstawowych — SU „Świt” przy SP nr 4 w Cieszynie (opiekunka mgr Hildegarda Wierzbicka), zaś w grupie szkół ponadpodstawowych — SU „Cegielnia” przy Zespole Szkół Budowlanych w Cieszynie (opiekunka mgr Stanisław Stanieczek). Miłym akcentem zlotu było wręczenie odznaczeń resortowych wyróżniającym się opiekunom SU. Odznakę „Znastużony Działacz Ruchu Spółdzielczego” otrzymali Halina Banik, Lucyna Bilka, Anna Kłoska, Anna Krysta, Maria Kulig, Teresa Nitecka, Maria Pstrusińska, Antoni Szczesiak, Helena Tomica i Zofia Zajac.

(OKI)

Prezydium Tymczasowej Rady Miejskiej PRON w Cieszynie urządziło spotkanie ze środowiskiem szkolnym. Wzięli udział dyrektorzy i zastępcy dyrektorów ds. wychowawczych, sekretarze POP, ale także przedstawiciele samorządów uczniowskich i organizacji młodzieżowych. Różnica wieku między najstarszym i najmłodszym uczestnikiem wynosiła, z grubsza, jakieś 60 lat. Zeby się nastolatkom przypadkiem nie poprzewracało w głowach, siedzieli przy stołach w jednym rzędzie soli, zaś ci dorośli w drugim.

Jak każda obyczajowa dorozumiała się z opóźnieniem. Część z nich wyrwana z zajęć, nie licząc, ale widocznie przekonanie, że w szkołach się przecież nie produkują ani silników ani pali. Uczniowie zresztą, ci w szkołach pozostali, z pewnością nie ronili łez.

Potem były mowy członków Prezydium. Odebrano im wywarca delikatnego smaku by tworzyć w szkole ognia PRON-u. Cała dyskusja zmierzała do przekonania, że jest to zbędne. Kwestionowano zwłaszcza celowość udziału uczniów w ruchu odrodzenia. Jeden z dyskutantów wskazywał na przeciętnie młodzieńcze obowiązki. Nauka w szkołach średnich 8 godzin dziennie, w domu nauka zakupu przez mniej więcej 3 godz., a dojazd

wydzierają dziewczętom i chłopcom 2 godz. i więcej. Dodatkowa praca społeczna jeszcze bardziej by oczyściła nadwyrężyła ich budżet czasu. Inny z zabierających głos skwitował to krótko: nauczyciele nie będą młodzieży do PRON-u zapędzali.

Poniekąd z przedstawicieli szkół zastanawiali się głośno nad tym, czym by się winny szkolne ognia ruchu, gdyby powstały, zajmować. I nie rozsądne im do głów nie przychodziło. Bo i rzeczywistość: w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym Rada Pedagogiczna podjęła uchwałę o przystąpieniu do PRON-u i na tym się skończyło. Dyr. Władysław Stanieczek wyciąga stąd wniosek, że musi istnieć na PRON-owską działalność zapobiegowanie. Trudno się spodziewać efektów tam, gdzie owego zapobiegowania brak.

Pod koniec spotkania włączyli się do dyskusji przedstawiciele uczniów. Mówili na ogół lepiej niż dorośli — konkretnie, ze swadą, dobrą polszczyzną. Rezolutna i elokwentna Romankiewicz z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego stwierdziła, że nie znalazła w dyskusji uzasadnienia dla istnienia w szkołach PRON-u. Nawet

stwierdziła, że Tymczasowa Rada jest daleka od wywierania na kogokolwiek nacisku dla tworzenia PRON-owskich ogniw, a sekretarz TMR Leszek Labaj przypomniał, że PRON to ruch a nie jeszcze jedna zinstytucjonalizowana organizacja. Ale na wyjaśnienie tego użyto pełne 2 godziny...

Zastanawiałem się po o-

komórkę PRON. Taka swobodna rozmowa o sprawach szkolnych się nie odbyła, z oczywistą szkodą zarówno dla placówek oświatowo-wychowawczych jak i dla Rady.

Zamiast tego potoczyła się żałowana dyskusja z wariacjami na temat: szukajcie sobie frajerów gdzie indziej. Wina za to, że potoczyła się tak a nie inaczej ponoszą sami organizatorzy, którzy nie specezywali tematyki spotkania i nie przemyśleli jej chyba sami. Ponieśli smrotną porażkę, bo jedyny wniosek, jaki się nasuwał z dyskusji — celnie podchwytcony przez uczennice — brzmiał: w szkole jest PRON niepotrzebny. Czy rzeczywiście?

Siedzący naprzeciw mnie dyrektor szkoły spoglądał nerwowo na zegarek. „Tyle sił tu się przejawia w słowach troski o młodzież — mruczał — ale nikt się nie spyta, kto spośród obecnych w sali uczniów zjadł dziś obiad”. Po jakimś czasie zdenerwowanie przeszło w wyraźną irytację — zbliżał się czas odjazdu pociągów w kierunku Bielska i Zebrzydowic. Kiedy się jednak spotkanie skończyło, nikt nie biegł do drzwi. Pociągi wstały odjeżdżały...

NIEMYPAL

ROBERT DANIEL

gdyby to miała być płaszczyzna porozumienia uczniów i nauczycieli, to nie trzeba w tym celu powoływać nowego tworu. Jeżeli uczniowie mają jakieś sprawy, to wystarczy się zwrócić do Dyrektora lub do Rady Pedagogicznej, zawsze mogą liczyć na wysłuchanie. Podobnie widzieliśmy sprawę Katarzyna Matuszak z Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika. Właściwym miejscem rozpatrywania sporów są, jej zdaniem, rady pedagogiczne i rady młodzieżowe, nie ma głębszego sensu przemawianie ich sztychu na PRON-owski.

Przewodniczący Prezydium TMR, Władysław Kaleta

puszczeniu sali obrad — i zapewne nie ja jeden — jaki cel sobie postawili organizatorzy spotkania oraz czy i na ile udało się go osiągnąć. Używając wyświechtanego zwrotu, Prezydium TMR chciało zapewne dostrzec do środowiska szkolnego. Jest to w wielu względach potrzebne, ale docieranie do uczniów nierówne. Jeżeli zebrano w jednej sali szeroką reprezentację szkół Cieszyńska, to była to znakomita okazja by zapoznać Tymczasową Radę Miejską z tym, co nauczyciele i uczniowie cieszy się boli. Być może okazałoby się wówczas, że warto utworzyć np. międzyszkolną

grudniu dobiegnie koń.

cykl 20 emitowanych
z Rozgłośnię Katowicka
dłowych rodzinów wielkie
młośnika kultury nado
ńskiej red. Stanisław
RECKIEGO z Ryszardem
BYSIEM o współz
sił, tradycjach, folklorze
osiągnięciach muzycznych
Śląsku Cieszyński. Jed
z niedawnych audycji
wyżyła nauczyciela - folk
mysty Pawła PUSTOWKI
m. bm. rozmawiano o Je
m. Stanisławie HADY

programie „Res Musi-
dnia 13 XII będzie mo-
o inspiracjach bezkidy-
w twórczości profesjo-
nej, a 27 XII o szkolnic-
i ruchu amatorskim
ątek o godz. 17. (dś)

WYKAZ ORGANOWE

nowej, wieczor muzyk
ian GEMBAŁSKI przed
wil z wielkim powoźde
Preludium i fugę G
z op. 13 Jana GAWIA
nt. protestanckiego cho
„Czas radości”. Wieczo
zaczęty kwintowy wy
aniem osnutego wokół
ptu „Bogurodzicy”, „Pre
bulum” Ryszarda GAB
SIA. Interpretował je
munt ANTONIK (dę

"ZARUŚ" ZAPRASZA
wakacjini i przegwie

Dyskusyjny Klub Filmowy "Czarny" przy US w Poznaniu. Od dnia 8 bm. w każdy kolejny wtorek o godz. 19 w auli uniwersyteckiej wyświetlane będą filmy popularne. Karnety lub bilety można nabywać przed se-

Wzięły się: „Koszenie Ja-
biej łąki” (S XI), „Sona-
jesienna” (15). „Jabber-
” (22). i „Wystarczy” (29).

rzewodniczącą Kluku
Iwona SZYDŁOWSKA-
NDEL. (kk)

REŻYSERIE
KRONHOLDA

Wrześniu w Teatrze
leżącym we Wrocław-
ach się premiera

W związku z art. „Dzieje cieszyńskich pomników” (nr 44) pragnę podzielić się z Czytelnikami wydarzenia związanym z pomnikiem Mieszka I. Działo się to w czasie, kiedy na cokole znajdowało się pierścień cesarza Franciszka Józefa. Wydarzenie to za-
pamiętałem w mojej pamięci, gdyż było powtarzane czę-
sto od czasów mojego dzieciństwa.

Wielkiego dnia popiersie Franciszka Józefa zniknęło z koło. Sprawilo to wielkie zamieszanie wśród ówczesnych władz austriackich. Po pewnym czasie sprawców wykryto. Prowodyrem okazał się Karol Rusz, rodem z Węgier, wówczas uczeń gimnazjum realnego w Cieszyźnie. On moim wujem, bratem mej matki Heleny z Rualowej, Michajdowej. Nie pamietam, w którym roku się to stalo, ani kim byli jego wspólnicy. Popiersie cesarza zburzono przez chłopców zwlecone po stromym zboczogórzka i utopione w Młynówce. Karol Rusz zostal za kareregulowany ze wszystkich średnich szkół w Ksiestwie wiedeńskim i w Galicji. Ukończył gimnazjum w Olomuńcu, następnie rozpoczel studia na Politechnice Lwowskiej. Burzliwe bylo jego dalsze zycie. Nie ukończył studiów Politechnice Lwowskiej, jego niespokojny duch poniosl go na swiat. Ostatni jego list nadszedl znad Renu okolo 1906 r. Pomijam tu caly szereg jego przygod, o czym sie nie mowilo w rodzinie.

W 1920, kiedy w Paryżu przebywała delegacja ludności Cieszyńskiego w związku z konfliktem z Czechami, zgłosił się do ks. seniora Kulśka, członka tej delegacji, Rusz. Nawiązana została korespondencja między nim i rodzicami a wujem Karolem. Okazało się, że po ukończeniu Politechniki w Lille, osiedlił się w Paryżu, gdzie stał się właścicielem fabryki, zdobył majątek. Podczas I wojny światowej brał udział w walkach na froncie jako ochotnik formacji „Bajonety”. Został ranny, następnie odznaczony Krzyżem Wojennym i Croix de Guerre. Po wojnie postanowił ulokować swój kapitał w ówczesnej Polsce. Zlikwidował fabrykę w Paryżu i jako pierwszy przemysłowiec polski z Zachodu założył w Cieszkowie Spółkę z Ograniczoną Odpowiedzialnością: Zakłady „Mechaniczne”, „ZEM”. Zakupił fabrykę Schlich Dobrej, którą rozbudował i rozpoczął produkcję silników trybnych. Dziwnym zbiegiem okoliczności fabryka została położona nad Młynówką w miejscu, gdzie ongiś stała „a dała po II wojnie światowej początek dzisiejszej „Melmie”.

senniejszej adaptacji „Podróży Guliwera” J. Swifta. Reżyserem przedstawienia, które do tej pory osiągnęło ok. 40 repryz, jest cieszynski poeta, absolwent Wydziału Reżyserii w warszawskiej PWST Jerzy KRONHOLD. Obecnie przygotowuje on się do wystawienia, również we Wrocławiu, sztuki zmarłego w 1381 r. Cieszyńszaka Helmuta KAJZARA „Wyspy Galapagos”. (kk)

Z okazji **ćwierćwiecza** istnienia Fabryki Automatyki **inż.** **Chłodniczej w Cieszyźnie** wydano 2-arkuszową publikację autorstwa **Robert** **DANELA** i **Kazimierza** **RA-SZKI**. Pierwsza część poświęcona jest historii **FACH-u** i jego poprzedników, druga przynosi aktualny obraz zakładu i załogi.

Publikację bogato ilustrowaną zdjęciami archiwalnymi oraz współczesnymi autorstwa Henryki TOMASZCZYK, wydała Macierz Ziemi Cieszyńskiej. (kk)

Ogłoszono wyniki I Poetyckiego Konkursu Klubu Młodych „Exodus” w Mniechu. Na konkurs napłynęło 191 zestawów wierszy. Ich autorzy rekrutowali się z 40 województw.

Jury pod przewodnictwem STANISŁAWA MIECZYŃSKA nie przyznało II nagrody. II nagrodę otrzymał Tadeusz CHŁEKOWSKI z Płocka, III Juliusz WĄTROBA z Rudzkiej, a równorzędne wyróżnienia otrzymali: Beata KALIŃSKA z Cieszyńska, Stanisław RADOMSKI z Obrebu, Tymoteusz TOPÓR z Istebnej oraz Kazimierz DAMPS z Żor. (r)

W grudniu minie 75 rocznica powstania cieszyńskiego Towarzystwa Spiewaczego „Harmonia”, którego chlubne tradycje przejął działający w Filii US w Cieszynie chór akademicki o tej samej nazwie. (x)

Dnia 11 bm., o godz. 18
odbędzie się w Naszym Ką-
ciku spotkanie z działacza-
mi Beskidzkiego Towarzy-
stwa Społeczno - Kultural-
nego w Bielsku-Białej mgr.
Andrzejem **BRZEZIŃSKIM**,
prezescm Towarzystwa, re-
dakctorem TP oraz z mgr.
Janem Dworackim red.
naczelnym Beskidzkiej Ofi-
cyny Wydawniej.

W nawiązaniu do artykułu „Zmyślenia panna Kopoczek” autorstwa Aleksandra Trzaski, zamieszczonego w nr-ze 43 (1151) GŁOSU muszę przyznać, że zostałem pokonany treścią zacytowanych dokumentów.

Nie zamierzam ustosunkowywać się do in-

wektyw, wycelowanych
przez p. A. Trzaskę w
moją osobę. Ton i kultu-
ra wywodów nieznanego
mi A. Trzaski nie zasłu-
gują na nic innego, jak
zbycie ich milczeniem.
Równocześnie jednak
oświadczam, iż nie zosta-
łem przekonany w spor-
nej kwestii.

TADEUSZ KOPOCZEK

JADWIGA MEKINA

I ogwizdów był w r. 1883 małą wioską. Tu właśnie przyszedł na świat jako jedno z 7 dzieci Zebroków syn Jan. Rodzice posiadali niewielkie gospodarstwo rolne. Uczęszczał do 2-klasowej szkoły ludowej w miejscu zamieszkania, a potem do 3-klasowej szkoły podobnego typu w Cieszynie. Jako mały chłopiec stracił matkę. Owdowiał ojciec przeprowadził się do Mistrzowic, gdzie się ponownie ożenił. Stamtąd dochodził chłopak do niemieckiej szkoły wydziałowej w Cieszynie, do której przeniósł się po 5 klasie niemieckiej szkoły ludowej. Potem, za naradą swego dawnego nauczyciela i kierownika szkoły Józefa Buchty, wstąpił do założonego 2 lata wcześniej pierwszego prywatnego gimnazjum polskiego w Cieszynie. Maturę zdał w 1905 r.

Sytuacja materialna nie pozwoliła mu na podjęcie dalszych studiów, musiał szukać pracy zarobkowej. Obrął zawód nauczyciela. Poświęcił mu się bez reszty. Za próby konsekwentnego realizowania polskich ideałów został po 1,5-roczej pracy karnie przeniesiony z Marklowic do Dąbrowy. Uczył tam w 3 różnych szkołach, także w szkole górniczej. W tym też czasie zgłosił się do egzaminu kwalifikacyjnego i został nauczycielem stałym. W 1920 r. był zmuszony uchodzić przed bojówkami czeskich nacjonalistów do Skoczowa.

Tam otwarło się dla niego nowe pole działania. Oprócz pracy pedagogicznej i kierowania szkołą wiele czasu poświęcał organizowaniu jasełek, festynów, amatorskich przedstawień teatralnych, odczytów, obchodów rocznic narodowych, zabaw, bali Macierzy Szkolnej itp. Zajmował się także pisanem podręczników szkolnych, które nazwał „Naszymi czytankami”. Współpracował w tym zakresie z Gustawem Morcinkiem, który był w skoczowskiej szkole bibliotekarzem. Współ z nim i z Rudolfem Kukuczem — konstruktorem pierwszego w Skoczowie radioodbiornika — prowadził działalność narodową, wojując z niemieczy-
ną.

two 8-klasowej szkoły powszechnej im. Hassewieza.

W kwietniu 1940 r. został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Przebywał tam przez 7 miesięcy. Dzięki staraniom rodziny zwolniono go i odesłano do Cieszyńska. Zimą tego roku osiadł wraz z rodziną w Zakliczynie w Generalnej Guberni. Brał udział w tajnym nauczaniu. Z początkiem maja 1945 r. powrócił jako jeden z pierwszych nauczycieli do Cieszyńska, gdzie wziął czynny udział w organizowaniu szkolnictwa na tym terenie. Sam objął kierownictwo szkoły przy pl. Wolności. W 8 lat później przeszedł na emeryturę, ale nadal pozostał aktywny i zaangażowany.

Niemal od początku kariery zawodowej stał się aktywnym działaczem Towarzystwa Pedagogicznego, którego był przez szereg lat prezesem. Po likwidacji Towarzystwa prezesował przez 30 lat Zarządowi Pów. ZNP. Największe jednak zasługi położył w Macierzy Szkolnej. Tworzył koła, współorganizował kostiumerię, prezesował Zarządowi Głównemu.

W latach 60 wiek nie pozwalał już Żebroкови na czynne udzielenie się w pracy społecznej. Mimo to brał udział w macierzowych zebraniach, wspierał młodszych kolegów radą i doświadczeniem.

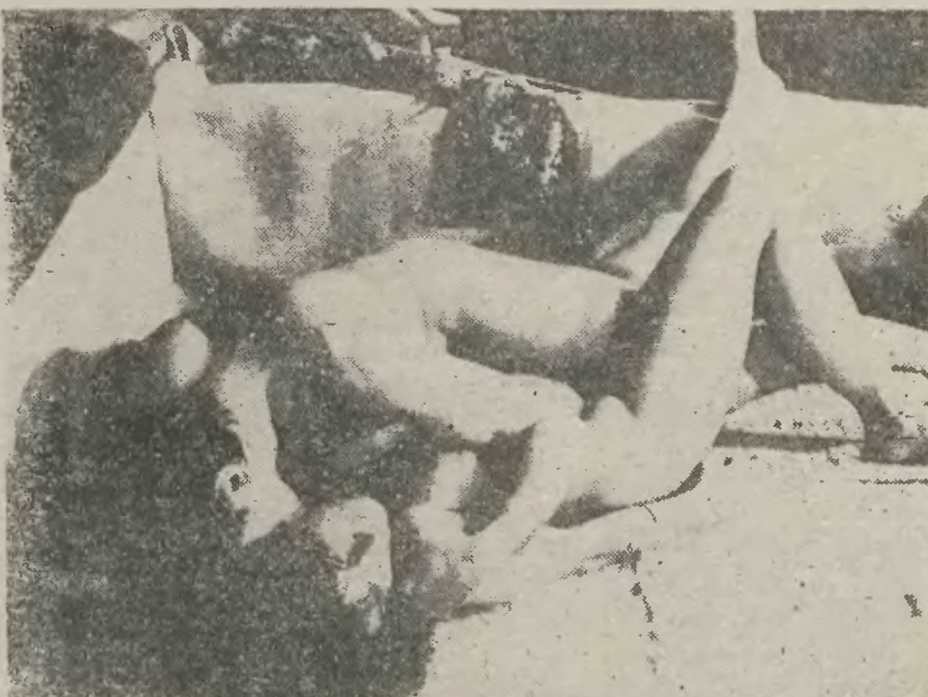
W pamięci wychowanków i kolegów pozostał jako człowiek niezwykle skromny, jako zasłużony dla regionu szermierz polskości. Jego pracowite życie dobiegło końca 5 grudnia 1965 r. w Cieszyne. Pochowany został na cmentarzu komunalnym.

Dnia 12 listopada w Pogwizdowie, gdzie się Jan Zebrok przed 100 laty urodził, będzie obchodzony jubileusz 50-lecia powstania Domu Ludowego i 75-lecia założenia Kola Macierzy. W tym samym miesiącu na półkach księgarskich pojawi się wydana przez ZG MZC jednokartkowa publikacja „Na macierzowym szlaku”, poświęcona Janowi Zebrowi.

Od wczoraj (10 bm.) cieszyńskie kino „Piast” emituje czechosłowacki horror Juraja Herza „WAMPIR Z FERATU”

Fabula przenosi nas w świat kierowców rajdowych. Zajmujący się akcją reklamową nowego samochodu

firmy Ferat lekarz pogotowia ratunkowego stwierdza z przerażeniem, że wóz jest... wampirem napędzanym ludz-



Jan Jozef Szczepański, Polska Jesień, WL, z 85. Władysław Strumski, Wilczaki, WLub., z 70. Dorota Ternekowska, Próba generalna, WL, z 110. Yasar Kemal, Legenda tysiąca byków, PIW, z 180. Teodor Goździewicz, O koniach, psach i kotach, LSW, z 150. Roman Bratny, Kolumbowie, rocznik 20, WL, z 230. Zofia Bogusławska, Gniazdo, LSW, z 60. Adam Kaka, 67 słucha, MON, z 80. Artur D. Liskowski, Babaryk skrydlate psy, WPOzn., z 59. Jerzy Szczygiel, Poczekaj, czytnie! Poczekaj, otwórz się! Czyt., z 60. Krzysztof Nowicki, Śmierć Gulwiera, LSW, z 40. Barbara Seidler, Cadillac i sombrero, WL, z 30. Adam Fiala, Podróż Tomka na dwie planety, WLub., z 40. Jan Pajuga, Singielarz, WL, z 35. Roman Bratny, Racja wilków, WL, z 40. Janusz Przymanowski, Czerzej pancerni i pies, MON, z 290. Roman Jaworowski, Ostatnia wersja śledcza, MON, z 35. Karol Wilt, Przekładanka, Czyt., z 70. Jan Brzechwa, Panienczka z puławy, Czyt., z 40. Jan Mirosław Komal, Legenda tysiąca, PIW, z 180. Kazimierz Wyka, Odesali, PIW, z 150. Edward Zaniewski, Zwierzenia starszego inspektora, Czyt., z 75. Antoni Reński, Czytanie z dłoni, MON, z 100. Honorata Chrościelewska, Mama, ja i dziadzi, WL, z 80. Marian Grześczak, Odyseja, odyseja, Czyt., z 80. Kazimierz Gołba, Wiewia spadochronowa, "Słask", z 60.

WŁADYŚŁAW MICHEJDA



Drużyna z 1956 r. • Reprod. Józef Matysiak

TAKIE BYŁY POCZĄTKI

W Cieszynie pierwsza sekcja piłki siatkowej kobiet powstała w 1954 r. przy Kole Sportowym Spółnia. Jej działalność finansował ówczesny PZGS, a kierownikiem był Tadeusz Zubeł. Zespół tworzyły: Leokadia Olsarz, Helena Rygiel, Donata Musarek, Krystyna Fuchs, Irena Polowajder-Daszkiewicz, Anna Sikora, Anna Szarzec-Siawicki i Lubomira Sitek-Pniok.

Po kilku tygodniach solidnej pracy siatkarki nie miały żadnych przeciwników w Cieszynie. W 1955 r. zostały zaproszone do rozgrywek kl. B. Siatkarki z klubów: Stali Chojnowa, Stali Stalino, Stali Katowice, LZS-u Ładowa, Stali Rybnik, Włókniarza Bielsko, Stali Zabrze, Stali Bytom, Kolejarza Stalino, AZS-u Gliwice. W rok później uzyskały awans do kl. A.

W związku z reorganizacją w Cieszynie sekcja siatkówki została przejęta przez KS Sparta (wówczas TS Piast). Jej kierownikiem został Mieczysław Woźniak, a trenerem Paweł Cieślak.

KURSY DLA KADRY NARCIARSKIEJ

W Centralnej Szkole Kadry Narciarskiej PTTK na Hali Gajowej, w Dolinie Pięciu Stawów oraz w Domu Turysty PTTK w Szczyrku organizowane są kursy szkoleniowe. Zainteresowani mogą się zgłaszać w biurze PTTK w Cieszynie, ul. Mennicza 40 (tel. 201-80) w godz. 8-15. (cz)

ZWYCIĘSTWO BESKIDU

W sobotę beniaminek ligi okręgowej tenisa stołowego Beskid Skoczów rozegrał u siebie 1 mistrzowski mecz z Piastem Cieszyńskim. Podopieczni Romana Macury wygrali to spotkanie po dobrej grze w stos. 11:7.

Punkty dla Beskidu zdobyli: Zbigniew Święty 4 (najlepszy zawodnik na boisku), Bogdan Białak 3, Jan Buchta 2, oraz pały debelowe: J. Buchta, Z. Święty i Marek Para, B. Białak — po 1. Dla Piasta: Piotr Miklan 3, Arkadiusz Krajewski 2, Przemysław Krajewski 1 i Krzysztof Kulicjus 1. (m)

LIGA MIĘDZYKLADOWA

Trwają zmagania uczestników ligi międzyzakładowej w tenisie stołowym o puchar Naczelnika m. Cieszyńska. W kolejnych meczach padły następujące wyniki: STW — WPRD 7:3, Celma II — ZOZ 10:0, ZOZ — Cech 0:10, STW — MPKIM 4:5.

Liderem indywidualnym jest nadal Stanisław Baron (Celma I), który dotychczas nie przegrał żadnego pojedynku.

1. Celma II	5	16 pkt.
2. Celma I	4	8
3. Miastoprojekt	4	4
4. Piast II	4	4
5. RKS	3	4
6. MPKIM	3	4
7. ZSP	3	3
8. STW	3	2
9. Cech	3	2
10. CDW	2	1
11. WPRD	2	1
12. ZNP	2	0
13. ZOZ	1	0

(cz)

trenera objął Władysław Stanieczek. Zespół wywalczył awans do III ligi. W 1959 r. na 50-lecie Piasta, siatkarki stały się rewidacją rozgrywek o mistrzostwo Śląska, zapewniając sobie na 2 kolejki przed zakończeniem turnieju tytuł mistrzowski. „Piastunki” wyprzedziły m. in. rutynowane zespoły: Polonię Bytom, Ruch Chorzów, AZS Kościusko i Czeszochowiankę. Mistrzowską drużynę tworzyły siatkarki: Irena Daszkiewicz — kapitan, Anna Sikora, Krystyna Fuchs, Helena Rygiel, Lubomira Pniok, Helena Walczyńska, Eleonora Burkiewicz, Danuta Husarek i Anna Stanieczek.

Tytuł mistrzowski upoważniał cieszyńskanki do gry o wejście do II ligi państwowej. Niestety nie sprostały one zadaniu i zespół pozostał w III lidze. W tym czasie nastąpiła zmiana w sekcji. Kierownikiem został Tadeusz Breyja, a trenerem Zbigniew Wiśniewski.

W 1957 r. opiekę nad zespołem objął Leopold Walarus, w rok później siatkarki wywalczyły wicemistrzostwo ligi okręgowej. Po roku funkcję

PUNKTY PIASTA

Koszykarze Piasta Cieszyń pokonali na własnym parkiecie AZS Katowice 89:83 (44:35). Spotkanie „średniaków” międzywojewódzkiej ligi basketowej było zacięte, lecz nie stało na najwyższym poziomie.

Podopieczni Leszka Klemczaka posiadali nawet przewagę 19 pkt, ale gdy za 5 minut w przerwie musieli opuścić parkiet, najlepszy zawodnik go-podarczy: Herakl i Ciompa, przewaga ta szybko malała. Rezerwowi zawodnicy nie mogli sobie poradzić z wysokimi koszykarzami akademików z Katowic.

Punkty zdobyli: Mieczysław Herakl — 24, Dariusz Niemiec — 19, Andrzej Ciompa — 18, Tadeusz Wawrzyk — 12, Leszek Kunc — 9 i Andrzej Kubaszczyk — 7.

Juniorzy starsi Piasta pokonali silny zespół ROW-u Rybnik 103:91. (kar)

OLIMPIA

BEZ ZWYCIĘSTWA

Nie powiodł się wyjazd Olimpii Golezów do Częstochowy. Zespół Edwarda Gruszczaka musiał uznać wyższość akademików. W pierwszym spotkaniu, które stało na dobrym poziomie, Olimpia przegrała z SZS-em 1:3 (-12, -11, -12), a w niedzielę 3:0 (-12, -8, -9).

Golezowianie wystąpili bez Jerzego Rotermunda, który nie otrzymał zwolnienia z pracy. Na wyróżnienie zasłużył kapitan zespołu Mirosław Polak.

AZS Częstochowa	4	4	12:2
Chelmiec Walbrzych	4	4	12:3
GKS Jastrzębie	4	3	11:5
Stal Mielec	4	2	7:8
Stal Nysa	4	1	6:10
Chemicz Kędzierzyn	4	1	5:9
Górniki Siemian	4	1	4:11
Olimpia Golezów	4	0	3:2

W najbliższą sobotę (godz. 18) i niedzielę (10) Olimpia podejmie w hali SP nr 2 w Ustroniu Chemicz Kędzierzyn. (kaz)

PRZYGOTOWANIA

DO „WISLAŃSKICH DNI SPORTU”

Dnia 2 bm. pod przewodnictwem naczelnika Wisły Tadeusza Tomickiego obradował Komitet Organizacyjny VIII Wisłańskich Dni „Sportu”. Ustalono, iż kolejna edycja tej atrakcyjnej imprezy rekreacyjnej odbędzie się w dniach 4-11 1961 r.

Wstępny program przewiduje m. in.: bieg narciarskie dla przedszkolaków, wieloboje sprawnościowe dla dzieci i młodzieży, turnieje zimowe i domów wczasowych, kuligi, pokazy jeździeckie, zawody saneczkowe, konkursy rysunkowe i spotkania z olimpijczykami.

Maskotka imprezy będzie sympatyczny balwanek — skibobista „Wislańczyk”. Patronat nad imprezą sprawuje katowicki dziennik „Sport”.

Z inicjatywy ORMO i ZM LOK w Skoczowie zorganizowano dla uczczenia 40-lecia LWP i 39 rocznicy powołania MO zawody strzeleckie na strzelnicy LOK w Golezowie połączone ze spotkaniem pokoleń. Imprezę prowadzili: przewodniczący Społecznego Komitetu ORMO, sekretarz KMG PZPR Kazimierz Kalisz oraz młodszy-główny komendant ORMO Edward Kruczek. Był obecny szef Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych mjr Stanisław Krysiak.

W zawodach wzięły udział 5-cio osobowe drużyny KM PZPR w Skoczowie. Jednostki WOP im. Ziemi Cieszyńskiej, Komisarjatu MO, ZMG ZSMP oraz 10 drużyn miejscowych zakładów pracy w składzie: dyrektor, sekretarz POP, przewodniczący zakładowego koła ZSMP, komendant ORMO oraz przewodniczący zakładowego koła LOK. Prowadził zawody Otton Gomela z Cieszyńska, któremu pomagał: kpt. MO Stanisław Stefek, por. rezerwy Brunon Rygiel oraz Mieczysław Puchala z Brennej. Strzelano z karabinka KBKS, pistoletu kbks, z pistoletu wojsk. Teoretycznie każdy zawodnik mógł uzyskać 200 punktów.

WYNIKI INDYWIDUALNE: Jan Ferdyn (183 pkt.), Roman Macura (162), Tadeusz Kondraka (169), Włodzisław Nogiel-

ski (148), Ryszard Zieliński (147), Edward Figlus (147), Anna Białucha (145), Gustaw Szonowski (137), Adam Mafik (134), Eugeniusz Lach (131).

WYNIKI DZIUZYNOWE: PSS Skoczów (717 pkt.), WOP Cieszyń (621), PKGIM Skoczów (529), FSM-5 Skoczów (456).

Spotkanie zakończono tradycyjną grochówką. Przy ognisku weterani wspomnień udział w walkach o wyzwolenie oraz o utrzymanie ładu i porządku w pierwszym okresie po wyzwoleniu. (K-m)

ZAKŁADOWI STRZELCY

Jedynie w gm. Debowiec zakładowe koło Ligi Obrony Kraju przy RSP „Wyzwolenie” w Smoradzu zorganizowało zawody strzeleckie z kbks i pistoletu. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Florian Czyż (298 pkt/350 przed Bogdanem Urbankiem — 286 pkt i Zdzisławem Lomozikiem 260 pkt. Drużynowo wygrali strzelcy z działu kooperacji — 746 pkt/1050 przed pracownikami z warsztatów — 709 pkt i transportu — 633 pkt.

piłka nożna

Piłkarze powoli schodzą z boisk. Mistrzowskie boje w rundzie jesiennej jako pierwszy zakończyli zawodnicy kl. B. W ub. niedzielę zamknęli polmetek piłkarze III ligi i kl. C. W tym tygodniu z mistrzowską piłką pozeznąją się drużyny kl. okręgowej i A. O ile aura dopisze jeszcze w tym miesiącu rozegrane zostaną mecze pucharowe.

III LIGA

BESKID SKOCZÓW — GÓRNIK WOJKOWICE 0:1 (0:1)

Jak już podawaliśmy mecz ten rozegrano awansem w ub. środę. Beskid przegrał ten pojedynek po pechowej brance straconej w 1 min. spotkania. Przez pozostałych 89 min. panującą drużyną na boisku był zespół skoczowski. Podopieczni trenera Dudy nie oddali jeszcze tylu strzałów na bramkę przeciwnika, mimo to zeszli z boiska pokonani. Szkoda tych punktów.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Nysa — Tychy 1:1, Chorzów — Skra 2:0, Jastrzębie — Concordia 2:0, Mysłowice — Bełchatów 1:0, Kochłowiec — Unia 1:1, Granat — Wąska 0:1.

1. Nysa	13	18	25:14
2. Jastrzębie	13	18	17:8
3. Chorzów	13	17	19:11
4. Tychy	13	17	16:8
5. Wąska	13	15	18:14
6. Wojkowice	13	15	17:13
7. Unia	13	13	16:18
8. Bełchatów	13	12	12:12
9. BESKID SK.	13	11	9:12
10. Granat	13	11	9:12
11. Concordia	13	11	12:17
12. Mysłowice	13	0	5:15
13. Skra	13	8	6:20
14. Unia	13	7	11:21

KLASA OKRĘGOWA

PIAST CIESZYŃ — KUŹNIA USTRON 1:2 (0:0)

Było to bezbarwne widowisko. Gra niemrawa, czasami nudna. Dopiero 2 strzelone przez piłkarzy Kuźni: Michałskiego i Marconia bramki wniosły trochę ożywienia na boisku. Obudził się również Piast, który coraz częściej atakował bramkę gości. Na 10 min. przed końcem Naharnowicz zmniejszył wynik na 1:2. Od tego momentu do końca spotkania Piast panował na boisku, bramki jednak nie padły.

CUKROWNIK CHYBIE — BESKID ANDRYCHÓW 1:0 (0:0)

Kibice oglądali dobry mecz, w którym nieznacznie przewagę mieli gospodarze. Potrafili obronić uzyskaną w 1 połowie bramkę przez Klasę i wygrać całe spotkanie.

TURNIEJ ZSMP

Dnia 19 bm. Zarząd Miejski ZSMP w Cieszynie organizuje turniej tenisa stołowego dla mieszkańców. Zapisy przyjmowane są w siedzibie

ZSMP, Cieszyń, ul. Kołbarnowskiego 7, tel. 21-460. Turniej odbędzie się w sali cieszyńskiego Piasta. Początek o godz. 10. (m)

malnym czasie spotkanie zakończyło się remisem 0:0. (r)

35 ZAWODNIKÓW

Koło LOK przy Elektrowni Cieszyń zorganizowało zawody strzeleckie w których startowało 35 zawodników.

W punktacji indywidualnej zwyciężył Antoni Kabisz przed Janem Snałdarem i Ryszardem Pinkasem.

W punktacji zespołowej 1 miejsce zajęła drużyna Dyrekcji, przed Transportem oraz Warsztatami. (r)

PUCHAR DLA LOK

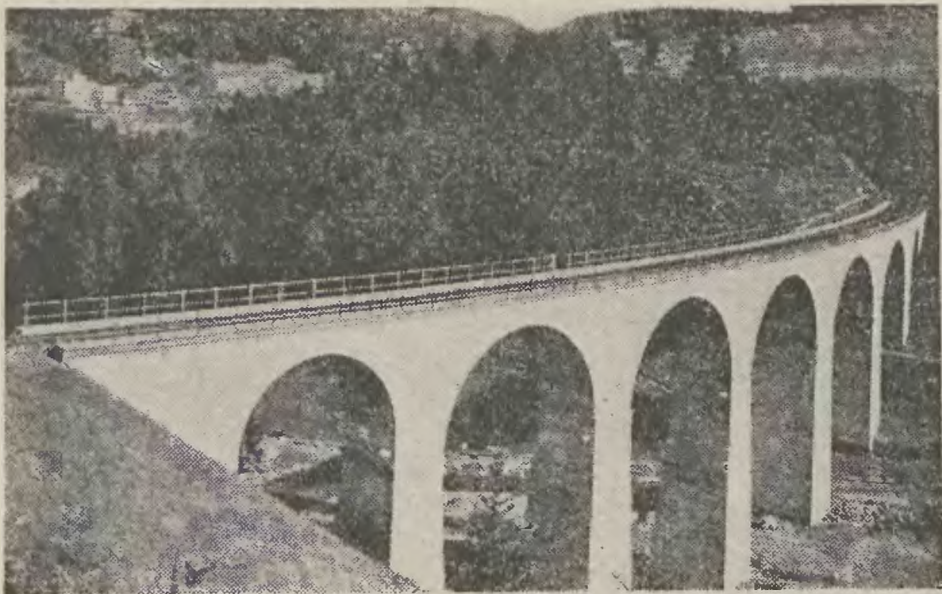
W Rybniku odbyły się tradycyjne zawody strzeleckie o puchar przechołni komendanta miejscowej Wojskowej Komendy Uzbrojenia, Startowało 22 4-osobowe zespoły.

W zawodach niespodziewanie zwyciężyła drużyna Zarządu Miejskiego LOK w Cieszynie, występująca w składzie: Hubert Kolek, Erwin Mrózek, Henryk Pilorz i Andrzej Szałkowski.

W punktacji indywidualnej pewnie 1 miejsce zdobył Erwin Mrózek, który na 100 możliwych punktów uzyskał 99. Dobrze wypadł także Hubert Kolek, który z notą 90 pkt. został sklasyfikowany na 11. pozycji. (r)

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Mińska 1, 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. nac.), Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). ADRES red.: pl. Wolności 6 43-400 Cieszyń. TELEFONY: 20-332, 21-100 TELEKS: KM PZPR nr 038-207 OGŁOSZENIA przyjmują: administracja redakcji, l p. pok nr 11; Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Mińska 1, 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 249 oraz biura ogłoszeń w całym kraju PRENUMERATA: Osoby prawne (instytucje i zakłady pracy) zlokalizowane w miastach wojewódzkich i w pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach Instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby fizyczne (indywidualni prenumeratorzy) zamieszkane na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Osoby zamieszkane w miastach-siedzibach oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych właściwych dla miejsca zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonuje się używając blankietu prenumeratowego oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolonizacyjna w Warszawie, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa i przyjmowana do dnia 10 listopada na 1 kwartał, i półrocze roku nast. oraz cały rok następujący do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. Druk: Nakład: 25 270 egz. Nr zam. 3428-12/83 Z-4



Z NASZEGO ARCHIWUM. Przed 50 laty, w r. 1933, ukończono budowę linii kolejowej do Wistyl-Głębca. Rozpoczęło ją, decyzją i ze środków Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, w r. 1926 poczynając od Ustronia. Już w rok później pociąg docierał do Polany. W uroczystości zakończenia budowy wziął udział m. in. wojewoda Michał Groźny. Przedłużenie linii kolejowej miało na celu racjonalne wykorzystanie zasobów Beskidu Śląskiego, okolicznej gospodarczej Istebnej, Jaworzynki i Koniokowa, jak również szersze udostępnienie gór wczasowiczom i turystom. ● N/z wiadukt kolejowy w Głębcach tuż po zakończeniu inwestycji.

PONOWNIE ZAKWITŁA JABŁOŃ

W ogródku działkowym Władysława Chruściela (POD „Wzgórze” w Cieszynie), ponownie zakwitła w tym roku młoda jabłoń odmiany „Jonatan”. Jeszcze obecnie dostrzec można resztki obfitego przed kilkunastu dniami kwiecia.

(tk)



KTO ZAKRYJE?

Na chodniku dla pieszych w obrębie zabudowań granicznych mostu Wolności w Cieszynie (od strony al. J. Łyska) czyha na nieostrożnych od dłuższego czasu dość głęboka studzienka telekomunikacyjna, pozostawiona pokrywą.

Czyżby cieszyński Urząd Telekomunikacyjny nie miał obowiązku troski o własne urządzenie? (tk)

KTO ROZŚWIETLI?

Nieprzyjemny jest wieczorem (nocy także) odcinek ul. Moniuszki od skrzyżowania z ul. Armii Ludowej do skrzyżowania z ul. Szymanowskiego. 12 lat już minęło od czasu, kiedy ta część osiedla została zamieszkała, jednak do tej pory nie pomysłano o potrzebie oświetlenia ulicy. (tk)

● W Ochabach doszło podczas zabawy strażackiej do bójki. Wszczęła awanturę Cichy z Wisłicy, pomagali mu inni wiśliczanie, posługując się kastetami. W celu uśmierzenia awanturników strażacy z Ochab użyli rąk od toporków Runni zostali: Franciszek Zerdka, Fornol i Siakała.

● Zmarł proboszcz z Zabrzeża, ks. Karol Juroszek, poprzednio wikary w Zarzeczu i w Istebnej.

● W sali hotelu „Pod Jeleciem” w Cieszynie odbyła się konferencja spółdzielcza, w której uczestniczył m.in. b. prezydent, prof. Stanisław Wojciechowski.

● Czechosłowackie władze bezpieczeństwa dokonały w Czeskim Cieszynie aresztowania hitlerowskich konspiratorów, ich nielegalne spotkania odbywały się w willi architekta Fudly w Rzece. Znalezione tam bogaty materiał dowodzący ich wywrotowej działalnością. Aresztowani zostali: adwokat Schneeweis, Lamstein, inż. Fryderyk Fulda, Schrattówna, nauczyciel Sadowski i introligator Moldrzyk.

● Elekrownia Okręgowa miasta Cieszyna wyznaczyła

160 zł nagrody za wskazanie sprawców zdemolowania urządzeń wewnętrznych stacji transformatorowej w Wiśle-Obłazcu.

● W Warszawie zmarł dr Henryk Kłuszyński, swego czasu działacz socjalistyczny na Śląsku Cieszyńskim, później naczelnik lekarz Kasy Chorych. Jego żona, Dorota, była członkiem Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, później Senatu RP. Obydwójce byli pochodzenia żydowskiego. Po zawarciu związku małżeńskiego przyjęli chrześcijaństwo.

● W Szpitalu Śląskim w Cieszynie zmarł w wieku 26 lat nauczyciel z Lipowca, Franciszek Nieslanik. Pogrzeb odbył się w Puńcowie.

● Juryszkowi z Jaworzynki skradziono ze stajni konia. W kilka godzin później czeska straż graniczna zauważyła w Czarnem uciekającego na koniu człowieka. Okazał się nim Słowak, Skula. Strażnicy wczuli uciekającego do zatrzymania się. Ponieważ nie zareagował, oddali 3 strzały.

Jedną z kul trafiła Skule w plecy, przešla przez brzuch i pozarpała kieszki. Słowak zmarł w strasznych męczarniach.

● W Cieszynie obradowało walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą Szkolną. Towarzystwo prowadziło dotychczas 721 dziewcząt i chłopców, rozprawdowało wśród ubogich dzieci odzież i obuwie.

● Towarzystwo Ogrodniczo-Rolnicze w Cieszynie urządza wystawę owoców, przetworów i miodów. Jej autorami byli dyr. Walicki oraz młody pomolog z Kalemby, Paweł Lipa. Spośród wystawców wyróżnili się m.in. członkowie kół w Zebrzydowicach: st. leśniczy Badura, bracia Szostacy, Pryczek i Krystek z Międzywiesia, Andrzej Korzec z Hażłach, prof. dr Tomkiewicz, prof. Walach i nauczyciel Wojnar z Cieszyna, Marcial z Międzywiesia oraz Pitarczyk, Linowczan i Wątręta z Ustronia.

Zaskoczę tych, którzy sądzą, że największy szmal wycisnąć można z prywatnych warsztatów szklarni, gabinetów lekarskich czy z hodowli li-ów, a kopalnie węgla są w naszych warunkach najbardziej opłacalne. Kopalnia złota może być także spółdzielczy zakład usług motoryzacyjnych, dokonujący tzw. przeglądów rejestracyjnych pojazdów.

Mechanizm jest nieskomplikowany. Podczas wysoko opłacanego (620 zł) przeglądu pojazdu fachowiec samochodowy cieszyńskiego „Bielmotu” wynajduje usterki, które — jego niepodważalnym zdaniem — należy usu-

PANIE REDAKTORZE!

KLIENT JEST JAK CYTRYNA

nać, by pojazd nie zagrażał bezpieczeństwu na drogach i nie naruszał poczucia estetyki co wrażliwszych obywateli. Po usunięciu usterek — oczywiście przez klienta, bo warsztat się tym nie para — następuje ponowna wizyta, podczas której spec rzuca pobieżnie okiem na „zausterkowane” zespoły lub układy samochodu, po czym ilość owych usuniętych usterek mnoży się w przyległym biurze razy 100 i tyle... złota należy wpłacić dodatkowo do kasy firmy w celu uzyskania wymarzonego stempelka w dowodzie rejestracyjnym pojazdu! Za co — pozostaje słodka tajemnicą kierownictwa.

W starszymym nieco samochodzie zausterkować można około 30 mechanizmów, z klienta da się zatem wycisnąć — ponad 3 tys. zł!

Samodzielność i samofinansowanie się przyniosły — jak widać — rezultaty, o których się twórców reformy zapewne nie śniło!...

HENRYK BOGUCKI



Piękna jesienna pogoda pozwala na codzienne spacerowanie na świeżym powietrzu. Kończąc z tego i maluchy, które zażywają świeżego powietrza podczas wycieczek w teren. ● Fot.: Paweł Czupryna

CZEGO CIAŁO POTRZEBUJE,
TEGO BÓG NIE ZAKAZUJE.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

● Podczas konferencji u wojewody śląskiego, Michała Grażyńskiego zatwierdzono plan budowy wodociągu z Górek do Cieszyna. Uczestniczyli prof. AGH z Krakowa, Goettl i z-ca burmistrza Cieszyna, poseł Rudolf Halfar.

● Samobójstwo popełnił kowal z Boguszwic, Henryk Szusick. Desperat napłł się ilzolu.

● Przybyli do Cieszyna prezydent RP Ignacy Mościcki z żoną, premier Jędrzejewicz, marszałek Senatu Raczlewicz w towarzystwie in. dostojników państwowych i akredytowanych w Warszawie dyplomatów zagranicznych. Na dworcu kolejowym przywitała ich orkiestra IV Pułku Strzelców Podhalańskich. Prezydent zamieszkał w swoim zamczku w Wiśle a in. dostojnicy w zamku w Cieszynie. Wszyscy zbierali się podczas polowań.

● W Golezówce odbyła się uroczystość poświęcenia organów w tamtejszym kościele katolickim.

SYNU DAWIDA BIER KIJ, A BIJ ŻYDA!

Zawołanie to było w okresie międzywojennym szeroko znane na Śląsku Cieszyńskim. Ma niby to posmak humorystyczny, w rzeczywistości jednak stanowi dowód braku tolerancji, na którą byli Żydzi skazani od osiedlenia się nad Olzą.

Stało się to w XIV w. i wówczas traktowani byli najlepiej, praktycznie rzecz biorąc zostali bowiem zrównani w prawach z chrześcijanami, a ponieważ podlegali sądownictwu księcia, prawo to było przez pewien czas przestrzegane.

Ale w XVI w. zdarzały się już pogromy, a cesarze Ferdynand i Rudolf II przyrzekali stanom śląskim, że usuną Żydów z całego kraju. Oczywiście przyrzeczenie nie zostało dotrzymane, przeciwnie, w wielu miastach, w tym i w Cieszynie Żydzi uzyskali specjalne przywileje, mogli m. in. budować domy. Za każdy przywilej musieli jednak słono płacić. Władze dbały natomiast dość konsekwentnie, by nie osiedlali się nowi wyznawcy; z praw korzystali tylko uprzywilejowani oraz ich potomkowie.

Głównym zajęciem Żydów był handel, oprócz tego pożyczali pieniądze, a niektórzy trudnili się biciem monet. Najwięcej korzyści czerpali z lichwy, biorąc horrendalne procenty. Żeby ukrącić te praktyki, cieszyńskie prawo ziemskie zabroniło chłopom pożyczania pieniędzy bez zgody pana (szlachty) oraz pobierania więcej jak 2 halerzy od grzywny

na tydzień. Ale stanowiło to ponad 25 proc.!

Nastroje antyżydowskie wzmożyły się w XVIII w. podczas walk religijnych. Cesarz Karol VI wydał w roku 1716 rozporządzenie, na mocy którego wyznaczono w miastach miejsca, w których mogli przebywać Żydzi. Nieco później zakazano wydzierżawiania im folwarków, młynów i browarów, jak również zatrudniania chrześcijańskiej służby. Żydowi wolno było co prawda skończyć z usług chrześcijańskiego lekarza, akuszerki czy furmana, ale pod żadnym pozorem nie mógł przenosić chrześcijańską a zwłaszcza chrześcijańską.

W celu przeciwdziałania wzrostowi liczebności Żydów cesarz zakazał pod groźbą kary w wysokości 1 tysiąca dukatów udzielania zezwoleń na osiedlanie się Żydów w miejscowościach, w których ich dotąd nie było, zaś z rodzin obecnych może pozostać tylko jeden syn, inni mają się wynieść z kraju na zawsze.

W r. 1752 mieszkało w Księstwie Cieszyńskim 119 rodzin żydowskich. Jest prawdą, że część z nich żyła z wyzysku, ale podobnie prawdą jest, że nałożono na nich liczne podatki, np. tońskie podatki, a każdy Żyd, niezależnie od tego, czym się zajmował, musiał płacić akcyzę od napojów i środków żywności, tj. podatek, jaki obowiązywał karczmarzy czy właścicieli sklepów. (II)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. objęcie przez kogoś wyższego stanowiska, 4. piętno hańbiące, skaza, 7. centrifuga, 9. służba do odtwarzania nagrań z płyt, 10. przedmiot zakrzywiony do góry, 11. worek na pieniądze — wspan, 12. okrzyk wyrażający pochwałę, aprobatę, 14. miasto wojewódzkie, 15. okrycie ciemne, 16. małe zwierzę domowe, 18. atrofia, 20. urządzenie stanowiące część broni palnej — wspan, 21. przenośny sprzęt stanowiący wyposażenie mieszkania, 23. znak pisarski dla wyodrębnienia wyrazu, zdania itp., 25. prezes rady ministrów, 26. najświeższy polski ryser, 27. szlak komunikacyjny — wspan, 28. miś żyjący w Australii — wspan.

PIONOWO: 1. szlak wodny, 2. napastnik, 3. stalowoszar ceramiczny, 4. kłeska, nieszczęście, kara, 5. turystyczny autobus, 6. na kopercie, 8. ostrzeżenie o niebezpieczeństwie, 9. dyspozycja psychiczna do koncentracji myśli — wspan, 10. kompani, 13. na ścianie, 16. piękniejsza część rodzaju ludzkiego, 17. mleczny napój, 18. niezwłocznie, 19. pożywny warzywo, 21. mała geograficzna, polityczna itp., 22. państwo w

Afryce, jedna z najstarszych cywilizacji, 23. niedyś, podstawowy mebel szkolny, 24. imię żeńskie — wspan, (Grażyna WALICA — DEBUT)

Rozwiązania — wyłączone na kartkach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-404 Cieszyn.

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 17 listopada nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosujemy nagrody książkowe.

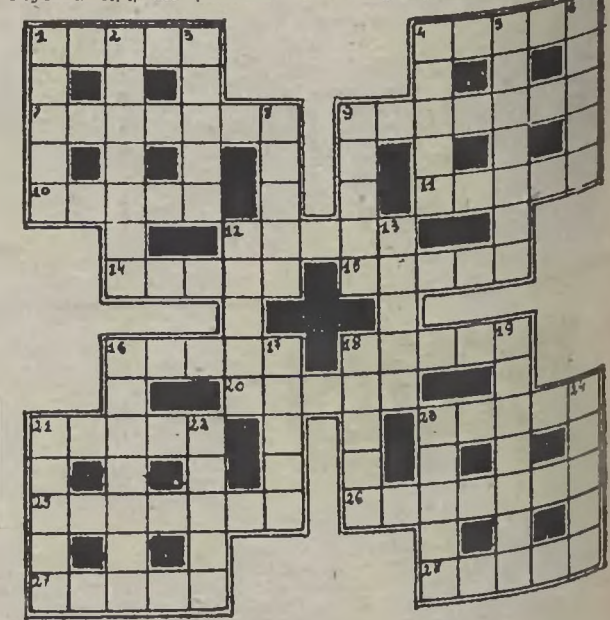
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 41 (1149)

POZIOMO: kobeleta, armata, mł. kołyska, rondo, rотор, etola, automat, taboret, rok, Ardeny, apasza.

PIONOWO: krze-ło, brama, Erato, armator, pluton, stront, korweta, agregat, dyl, oko, Ottawa, Armenia, pobudka, syrena, trasa, tkacz.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosowali: Jan Niemcewicz z Końskowic i Marek Studnicki z Barwałdu Górnego.

Nagrody wysyłamy pocztą.



KLUB

KONSUMENTÓW

Z inicjatywy miejscowych działaczy w Skoczowie założono Klub Federacji Konsumentów. Prezesem został Franciszek Rychlicki, zastępcami: Józef Pilarezyk i Paweł Sikora, członkami: Józef Białon, Karol Duc, Anna Paul i Władysław Włosok.

W ostatnim zebraniu uczestniczyła przewodnicząca wojewódzkiej Rady Federacji Osińska. Wybrano 3 delegatów na Woj. Zgromadzenie Przedstawicieli Klubów Federacji. Zostali nimi: Krystyna Janiczek, Józef Ładeczki i Paweł Sikora. (cz)

JUBILEUSZ

MACIERZOWCÓW

W ub. sobotę odbyła się w gminnym domu uroczysta akademia z okazji 75 rocznicy powstania Kola Macierzy Ziemi Cieszyńskiej oraz 50-lecia istnienia domu ludowego. Przybyli m. in. prezydent Zarządu Głównego MZC Leon Miękina, inicjator powstania Kola Ludowego Jan Poltyn i pełniący przez ostatnie 50 lat funkcję prezesa Kola w Pogwizdowie Jan Mercalo. Władze gm. Hażlach reprezentowali: przew. RMN, I sekretarz KG PZPR Antoni Cimciech i nauczyciel inż. Stanisław Ładeczki.

Okolicznościowy referat o historii Kola Macierzy wygłosił Stanisław Kowalewski.

Inicjatorem założenia Kola w 1907 r. był kierownik szkoły Józef Buchta. Do Kola należą wszystkie szkoły w gminie. (cz)

NOWY

ADMINISTRATOR

Na stanowisko administratora parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu został powołany ks. dr Henryk Kębłowski z Rawy Mazowieckiej. Dotychczasowy proboszcz ks. Stanisław Dorda przejdzie na stanowisko administratora parafii EA w Bytomiu. (r)

MISTRZOWIE

PBOBUKCI ZWIERZĘCEJ

Ogłoszone wyniki wojewódzkiego konkursu pn. „Mistrz Produkcji Zwierzęcej”. Podobnie jak w poprzednich latach wśród najlepszych znaleźli się rolnicy naszego regionu. Spośród producentów mleka 3 miej-

scę zdobył Alojzy Górniak z Nierodzimia. Gospodaruje na 6,21 ha, posiada 15 szt. bydła, w tym 8 krów. Sprzedał 26.796 l mleka i 642 kg żywyca. Legitymuje się śred-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Rudolf Hubczyk, wojewódzki wicemistrz w produkcji mleka przy nagrodzonej w ub. roku w konkursie „Złotej Wiechy”, abarze. ● Fot. Paweł Czupryna

PRZEDSMĄK ZIMY

W ub. sobotę zanotowano w Beskidach pierwszy atak zimy. Spadł mroźny śnieg. Jak się dowiedzieliśmy w Stacji Meteorologicznej w Bielsku-Białej, we wtorek pokrywa śnieżna wynosiła: na Stecówce — 6 cm, Kubalonie — 5, w Istebnej — 4, Wiśle — 3, a w połowianach — 2 cm. W Cieszynie, Skoczowie i w Ustroniu odnotowano ślady pokrywy śnieżnej. Temperatura spadła poniżej zera. W Cieszynie min. temp. wynosiła — 8 st. C, w Wiśle — 12, a na Kubalonie — 11 st. C.

Miejscami wystąpiła na drogach gołoledź. Nie przyzwyczajeni jeszcze do zimowych warunków jazdy kierowcy mieli trudności na drogach. Nie wszyscy zachowywali należyty ostróż-

nie. Nie licząc drobnych kolizji, nie zanotowano jednak poważniejszych wypadków. (r)

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 46 (1154) • ROK XXV • 18—24 XI 1983 R. • CENA 6 ZŁ

UCZCILIŚMY 65 - LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Dnia 10 bm. odbyła się w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, zwołana z okazji 65-lecia powstania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego oraz bezkrwawego przewrotu wojskowego, dokonanego nocą z 31.X na 1.XI.1918 r. Przybył m.in. przewodniczący WRN w Bielsku-Białej Jan Knycz, sekretarz KW PZPR Jerzy Kopel, wicewojewoda Michał Krzyśko, przewodniczący Rady Wojew. PRON Józef Chlebowski, prezes WK ZSL Ferdynand Łukaszek, prezes WK SD Jan Grzbiela, poseł na Sejm PRL Karol Węglarzy. W sposób szczególnie serdeczny przywitano rodziny trzech polskich oficerów, którzy kierowali zamechem wojskowym — Franciszka Barteczki, Klemensa Matysiaka i Ludwika Skrzypka.



Moment dekoracji sztandaru Miejskiej Rady Narodowej. ● Fot.: Józef Matysiak

Słowo wstępne wygłosił przewodniczący MRN Ferdynand Jarosz, który stwierdził m. in.: „Patriotyczny zryw mieszkańców ziemi cieszyńskiej pod koniec krwawej I wojny światowej nie był czymś jednorazowym ani przypadkowym, ale stanowił logiczną konsekwencję wytrwałej, świadomej ukierunkowanej działalności narodowej, której początków poszukiwać należy już w minionym wieku. Utworzenie Rady Narodowej i przewrót wojskowy stanowią więc finał długiego procesu uzyskiwania tożsamości narodowej cieszyńskiego ludu, walki z naporem germanizacyjnym i czechizacyjnym.

Istnieją szczególne powody, by nie zapominać o burzliwych wydarzeniach 1918 r. nad Olzą. Kierujemy się nie tylko naturalnym dążeniem do oddania hołdu tym, dzięki którym nasze ziemie powróciły definitywnie do Polski. Cieszyńska jesień sprzed

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Marian Kaim

CIESZYNIACY WE WŁADZACH ZSL

W ub. piątek obradował w Bielsku-Białej IV Wojewódzki Zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Ponad 2000 organizację ludowców z naszego regionu reprezentowało na sejmiku 36 delegatów. W dyskusji głos zabrali m.in. Wincenty Kędzierski (Ustroń), Henryk Tymich (Cieszyn) i Jan Delong (Dębowiec).

Zjazd wybrał nowe władze Stronnictwa. Prezesem został ponownie poseł na Sejm PRL Ferdynand Łukaszek a sekretarzem wiceprezes MK ZSL, kierownik Rejonowego Biura WK ZSL w Cieszynie Henryk Tymich.

W skład Prezydium wszedł również poseł na Sejm PRL Bolesław Doktor (Skoczów). Członkami WK zostali: Jan Białon (Goleśzów) Bolesław Doktor (Skoczów), Władysław Kaleta (Cieszyn), Emanuel Kopel (Hażlach), Roman Kubalok i Stanisław Kubicius (Dębowiec), Andrzej Legierski (Istebna), Helena Malcherek (Chybie), Jan Orawski i Henryk Tymich (Cieszyn), Karol Wądoły (Ustroń) i Adam Wrzecionko (Wisła). Zastępcą członka WK został Wincenty Kędzierski (Ustroń), a członkami Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej: Barbara Jońca (Ustroń), Paweł Raszka (Goleśzów) i Danuta Wasilewska (Brenna).

W skład Woj. Sądu Partijnego weszli: Alojzy Bitko (Dębowiec), Józef Janusz i Karol Kopel (Cieszyn).

Delegatami na Kongres ZSL zostali wybrani m.in.: Władysław Kaleta (Cieszyn), Bolesław Doktor (Skoczów) i Michał Ligocki (Istebna). (cz)

ZE ZROZUMIENIEM ALE BEZ ENTUZJAZMU

W ub. sobotę prasa centralna zomieszcila założenia podwyżki cen żywności. Tym samym propozycje zostały przedstawione do konsultacji społecznej.

O ocenę założeń opracowanych przez Urząd Cen poprosiliśmy naszych Czytelników. Oto co powiedzieli:

Leszek CZEPCZAR, nastawia maszyn w „Termice”. Nikt podwyżek, szczególnie cen żywności nie przyjmuje entuzjastycznie. Było wiadomo, iż musi ona nastąpić, była zapowiadana pół roku temu. Spodziewano się większej procentowo podwyżki. Okazało się, że proponuje się podnieść ceny o 10—15 proc. To trochę złagodziło

nastroje wśród robotników. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się emeryci i renciści, zwłaszcza otrzymujący emerytury z tzw. starych portfeli. Uważam, że powinni otrzymać rekompensaty wyższe od tych, które proponuje Rząd.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

ROZBUDOWA SZKOŁY W SIMORADZU

Pamiętając pierwsze lata XX w., zaniedbana szkoła w Simoradzu doczekała remontu. Z inicjatywy dyr. mgr Stanisława Trzebińskiego powołano w lutym br. społeczny komitet rozbudowy i modernizacji na czele z miejscowym działaczem Władysławem Stawarczykiem. W ciągu pół roku cieszyński „Miałoprojekt” wykonał pod kierunkiem inż. Bronisława Roika potrzebną dokumentację, 4.X. przyszła zgoda na budowę a 7.X. br. ekipa RSP „Wyzwolenie” rozpoczęła wykop. W ub. piątek kurator oświaty i wychowania w Bielsku-Białej mgr Józef Bączek wmurował w obecności gminnych władz poli-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Kurator oświaty i wychowania mgr Józef Bączek w towarzysztwie naczelnika gminy inż. Jana Górniaka i przewodniczącego Społecznego Komitetu Modernizacji i Rozbudowy Władysława Stawarczyka wmurowuje akt erekcyjny. ● Fot.: Paweł Czupryna.

KOLEJNY ETAP KAMPAII W PZPR

Sprawnie przebiega kampania sprawozdawczo-wyborcza w podstawowych ogniwach PZPR cieszyńskiego regionu. Zakończono ją już w POP na terenie KG Hażlach, Istebna i KG oraz KMG Skoczów, a na ukończeniu jest w KG Dębowiec, KM Cieszyn i KM Wisła.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze odbywają się przy dobrej frekwencji wynoszącej ok. 75—85 proc. członków. 100 proc. frekwencji zanotowały POP w STW Cieszyn, Zakładach Mięsnych Cieszyn, ZSZ Skoczów, POM Międzywiec,

Centrala Nasienna Skoczów, ZSR Międzywiec, SKR Hażlach, w POP wiejskiej Puńców.

Dyskusja toczy się w spokojnej i rzeczowej atmosferze. Dominują problemy wewnętrzpartyjne, w tym sprawy dyscypliny partyjnej, wykonawstwa zadań, roli członków partii w środowisku, rozwoju szeregów, aktywności polityczno-społecznej PZPR-owców. Poddaje się też ocenie dotychczasową realizację uchwał własnych

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

DOM KATECHETYCZNY W KOWALACH

Ostatnio mieszkańcy wsi Kowale-Wieszczęta otrzymali dom katechetyczny. Aktu poświęcenia religijnej placówki dokonał biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. Janusz Narzyński.

Autorem projektu domu jest mgr inż. arch. Janusz Jędras z Cieszyna, a prace budowlane prowadził Rudolf Bujok. Ewangelicy przepracowali społecznie przy budowie obiektu ok. 14 tys. godzin. (r)

KONSULTACJE PROPOZYCJI PODWYŻEK CEN

Na mocy zarządzenia nr 56/83 Wojewody Bielskiego z dnia 12 bm. powołany został Społeczny Zespół ds. Konsultacji propozycji podwyżek cen niektórych artykułów żywnościowych.

Zespół konsultacyjny działa w gmachu Urzędu Wojewódzkiego (tel. 206-72) od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–18 oraz w soboty od 7.30 do 14.

KRÓTKO

● W Ustroniu odbyło się spotkanie władz polityczno-administracyjnych miasta z młodymi nauczycielami, którzy podjęli w br. pracę.

● Również w Ustroniu urządzono manifestację antywojenną z okazji 39 rocznicy rozstrzelania przez hitlerowców 42 mieszkańców miasta.

● W Hażlachu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze stowarzyszenia górników. Podsumowano 2-letnią kadencję. Uczestniczył i sekretarz KG PZPR Antoni Cimeloch. Wybrano nowy zarząd. Prezesem został Tadeusz Pawlik – górnik KWK „Kaczyce”.

● Podczas posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Ustroniu omawiano realizację zadań gospodarczych. Dokonano też oceny stanu przygotowań zakładów i służb komunalnych do sezonu zimowego.

● W Strumieniu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady PRON, poświęcone 65 rocznicy odzyskania niepodległości. Referat o okolicznościach wygłosił Marian Wójtowicz. (K. G.)

KOLEGIUM UKARAŁO

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń ukarało grzywną w wys. 8 tys. zł Zbigniewa Popkwa, zam. przy ul. Osiedlowej w Cieszyńcu, który kierując na ul. Polnej samochodem „star” zahaczył podczas manewru zawracania o zaparkowany samochód marki „Zastawa” nr rej. BBB-23-88, w efekcie czego doszło do jego uszkodzenia.

Na grzywnę w wys. 4.200 zł skazany został Eugeniusz Jarek, zam. w Cieszyńcu – Pastwiskach 182, który szedł w stanie nietrzeźwym całą szerokością ul. Armii Ludowej, zmuszając samochody do hamowania. W związku z tym, że E. Jarek nie jest stale zatrudniony, orzeczono w stosunku do niego karę 21 dni aresztu zastępczego.

Z KRONIKI MO

OSACZENIE BIMBROWNICY

Funkcjonariusze Posterunku MO Brenna 3 bm. dokonali przetransportowania mieszkańca Jana S. i Józefa B. U pierwszego załadowano aparaty oraz 20 l. acelu, zaś u drugiego 30 l. acelu. Prowadzone jest w tej sprawie dochodzenie.

WYPADKI DROGOWE

W Goleszowie na ul. Wolności f. 125p BBA-91-33 kierowany przez Pawła S. na skutek nieostrożnej jazdy wpadł 17 ub. m. w poślizg, po czym uderzył w drzewo. Kierowca doznał ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

W Wiśle, w pobliżu DW „Wiślicka”, potrącona została 5 bm. przez f. 126p BBD-38-03 przebiegająca tam na wczasach Krystyna K. Na skutek odniesionych obrażeń ciała i aortal przewieziona do szpitala.

6 bm. w Goleszowie f. 126p KAC-99-88 należący do Andrzeja B. z Katowic, kierowany przez niego nie pracującego i nie posiadającego prawa jazdy Dobiesław R. w czasie wyprzedzania innego pojazdu zderzył się czołowo z syreną 10SL BBE-14-54. W wyniku kraksy ranni zostali: Franciszek i Zuzanna W., Rogdan, Hildegarda i Jacek G. – kierowca i pasażerowie syreny, z których dwóch ostatni przewiezieni zostali do szpitala. W szpitalu znalazł się także Dobiesław R., natomiast pasażerowie f. 126p zbiegli z miejsca wypadku. Straży szacuje się na ok. 300 tys. zł. (tk)

ĆWIERĆWIECZE FACH-U

Na br. przypada 25-lecie powstania Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszyńcu. Utworzenie przedsiębiorstwa zostało poprzedzone długą drogą rozwojową jego poprzedniczek. Rolę pioniera odegrał Emanuel Pońc, który utworzył tuż po wojnie niewielki warsztat zajmujący się przebijaniem silników elektrycznych i transformatorów, a w r. 1950 dogadał się z Karolem Dordą, którego firma prowadziła naprawę instalacji elektrycznych. Tak powstała Spółdzielnia Pracy „Elektrobudowa”. W lipcu tegoż roku utworzono dział chłodniczy, w którym „pierwsze skrzypce” grał inż. Jerzy Słupik.

Dnia 1 marca 1958 r. spółdzielnia została przekształcona w przedsiębiorstwo państwowe – Cieszyńską Wytwórnię Urządzeń Chłodniczych. Jej dyrektorem został Konstanty Dudek, który pełnił tę funkcję nieprzerwanie do 11 IV 1982 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Obecnie dyrektorem naczelnym jest mgr inż. Jan Sliwka.

Fabryka Automatyki Chłodniczej – bo taką nazwę nosi dawna CWUCH – produkuje regulatory ciśnienia i temperatury, filtry, różnego rodzaju i przeznaczenia zawory, wskaźniki, regulatory i ograniczniki temperatury, czujniki ciśnieniowe.

W br. FACH zapewnił pokrycie potrzeb wszystkich krajowych odbiorców na swoje wyroby, produkując też na eksport. Tradycyjnymi

odbiorcami są takie kraje, jak: Czechosłowacja, Rumunia i Bułgaria, próbuje się



Produkcja, jaką prowadzi FACH, wymaga uwagi, staranności i precyzji. Do dyspozycji zatrudnionych stoją nowoczesne maszyny i urządzenia. ● Fot.: Henryko Tomaszczuk

ZE ZROZUMIENIEM

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Janina RASZKA, rencistka z Cieszyńcu:

Otrzymuję tylko 5 tys. zł renty. Już dotąd było trudno wiązać koniec z końcem. Uważam, że proponowana podwyżka, np. masła, jest za duża i kieszenie rencistów. Wraz z podwyżką powinna się poprawić jakość wyrobów. Nie wierzę, że to nastąpi. Już kiedyś min. Krasiński tłumaczył, że droższe bułeczki będą smaczniejsze. I co, ich jakość wcale nie uległa poprawie.

Krystyna POCHOCKA, st. referent ds. zaopatrzenia Przedszkola nr 4 w Cieszyńcu:

Jestem przeciwna podwyżkom cen żywności. Jeśli jest konieczna, to nie powinna być tak drastyczna. Pronojuje się podnieść cenę cukru, a nie wspomina się o wyrobach cukierniczych. Wiadomo, że i one „podskoczą”. Kto nam te pochodne wyższe ceny zrekomensuje? Bronisław GAWIAS, elek-

tromechanik BOBR ME „Komet”. Oddział Zamiejscowy w Cieszyńcu:

Jako młodemu, który posiada dużo innych wydatków, m. in. związanych z mieszkaniem, proponowana podwyżka nie jest na rękę. Lecz rozumiem, że ceny na niektóre artykuły spożywcze należy uregulować. Jestem za tym, aby ceny były rzetelne. Producent nie może wliczać w cenę wyrobu kosztów związanych z niegospodarnością, marnotrawstwem, czy z nieudolnością. Szkodzi proponowana podwyżka cen żywności. Robotnik również chciałby ją mieć od czasu do czasu na stole.

Uważam, że podwyżki cen żywności powinny być dokonywane systematycznie, w niewielkim procencie, np. 2–4. Tak jest w innych państwach, również socjalistycznych. W naszym kraju rząd czeka z podwyżką kilka lat, a później wynosi ona nawet 100 proc. To błąd.

Notował: K.R.

MISTRZOWIE PRODUKCJI

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

nią wydajnością od krowy w wys. 3880 l a z 1 ha 4.875 l. W 84 proc. korzysta z własnej paszy.

W produkcji młodego bydła reżnego 2 lokaty uzyskał Rudolf Hubczyk z Wiślanowic, który posiada ponad 8 ha gospodarstwo i 16 szt. bydła. Sprzedał 3.245 kg mięsa i 13.448 l mleka osiągając wydajność 650 kg z 1 ha. W 90 proc. korzysta z własnej paszy. W tej samej grupie 3 miejsce uzyskał Tomasz Hanus z Ochab Małych. Posiada 9,06 ha ziemi. Sprzedał 4.113 kg żywca i odstawił 4.520 l mleka, co daje 565 kg na 1 ha. W 85 proc. korzysta z paszy własnej.

Wśród najlepszych w produkcji owczarskiej znalazło

się 4 rolników. Franciszek Wawrzetek z Kończy Rudnika zajął 2 miejsce. Posiada 13,19 ha ziemi, 150 szt. owiec, sprzedał 609 kg wełny i 4.026 kg żywca, tj. 68,3 kg z 1 ha. W 95 proc. korzysta z własnej paszy.

Również 2 miejsce zajął Andrzej Czerwinski z Ustronia, posiadający 13,5 ha ziemi i 138 owiec. Sprzedał 485 kg wełny i 1.105 kg żywca tj. 57,6 kg z 1 ha. W 85 proc. korzysta z własnej paszy.

3 miejsce zajął: Henryk Mendrek z Pogorza (3,96 ha ziemi, 50 owiec), który sprzedał 160 kg wełny i 520 kg żywca (52 kg/l ha) i Rudolf Szlifiernia z Ustronia (12,36 ha, 120 owiec), który odstawił 308 kg wełny i 2.085 kg żywca (45,5 kg/l ha). Obaj w 90 proc. korzystają z własnej paszy. (cz)

UWAGA NA ŻÓŁTACZKĘ

Na przełomie jesieni i zimy obserwujemy wzrost zachorowań m. in. na wirusowe zapalenie wątroby. Jak nas poinformowała Terenowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Cieszyńcu w br. nastąpił znaczny wzrost zachorowań na żółtaczkę w porównaniu z 1982 r. Np. we wrześniu ub. r. zainfekowano 15 zachorowań, a w br. – 35. Należy wnioskować, że ostatnie miesiące br. i początek 1984 r. będą sprzyjały wzrostowi zachorowań, głównie u dzieci i młodzieży. Aby go ograniczyć należy przede wszystkim przestrzegać zasad higieny. Konieczne jest utrzymanie we wzorowej czystości urządzeń sanitarnych, korzystanie ze zbadanych źródeł wody do picia, staranne mycie i płukanie owoców i jarzyn, utrzymywanie organizmu w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej oraz odpowiednio do warunków atmosferycznych ubieranie się.

ROZBUDOWA SZKOŁY

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

tycznych, administracyjnych i oświatowych akt erekcyjnych.

Dotąd prowadzi się naukę w 4 klasach. W wyniku rozbudowy pozyska się 3 sale lekcyjne, salę gimnastyczną, bibliotekę, szatnię i sanitariaty. W starym obiekcie szkolnym zostanie wymieniona instalacja wodna i elektryczna, podłoga, dach, zamontowane też zostanie c.o.

Rozbudowa ma kosztować 24 mln zł., remont 3,5 mln. Dotychczas Społeczny Komitet zebrał 560 tys. zł oraz deklarację na przepracowanie ponad 4 tys. godzin.

Wykonawcą jest opiekun szkoły – miejscowa RSP. (cz)

SZKOLENIA ROLNICZE

W okresie jesienno-zimowym odbywają się szkolenia rolnicze oraz kursy kwalifikacyjne na tytuł wykwalifikowanego rolnika, mistrza rolnika, ogrodnika, warzywnika i ogrodnika sadownika. Pełnych informacji udzielają Rejonowe Inspektoraty WOPR w Cieszyńcu (tel. 208-94) i Skoczowie (tel. 39-46), oraz punkty konsultacyjne w poszczególnych wioskach (do 20 bm.). (lcz)

DO „ODWYKÓWKI”

Podczas posiedzenia Miejskiej Komisji do Walki z Alkoholizmem w Ustroniu skierowano do przymusowego leczenia odwykowego 25 osób. (KG)



Dnia 6 bm. zostały uszkodzone w cieszyńskim Domu Narodowym kolejne Torgi Słoroci. Podoż zdecydowanie przewyższała popył, nie brakowało nałomionych ciekawskich i kibiców. ● Fot.: Józef Molysiak

REMONTY PLACÓWEK OŚWIATOWYCH

Dnia 18 bm. w SP nr 6 im. J. Wierzykowskiego w Cieszyńcu-Pastwiskach odbyło się posiedzenie Kolegium Inspektora Oświaty i Wychowania. Oceniono bazę materialno-techniczną placówek oświatowo-wychowawczych oraz wysłuchano informacji nt. letniego wypoczynku dzieci i młodzieży oraz pracowników oświaty.

Jak wynika z informacji insp. Władysława Golki, w br. wydatkuje się na remonty kapitalne placówek oświatowych ponad 14 mln zł. Prace są prowadzone w szkołach podstawowych nr 1, 4 i 6, LO im. Kopernika, w internacie ZS im. Osuchowskiego i w b. Domu Żołnierza, który jest adaptowany dla potrzeb Młodzieżowego Domu Sportu i Kultury.

Na remonty bieżące oświaty przeznaczyla w 1983 r. blisko 17,5 mln zł. Roboty były prowadzone w 4 szkołach podstawowych, 18 przedszkolach, w ZS im. Osuchowskiego, Ośrodku Szkolno-Wychowawczym oraz w Państwowym Domu Dziecka.

Głównymi wykonawcami prac remontowych są: Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Bielskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych, KOR Cieszyń, RSP „Olza”, Spółdzielnia „Rzemieślnik” i Wielobranżowa oraz RSP Zebrzydowice. W pracach remontowych uczestniczyło również 16 zakładów rzemieślniczych.

W zakresie remontów, konserwacji, utrzymania i wyposażenia niebagatelną pomoc niosą placówkom oświatowym patronackie zakłady pracy. Wyróżniają się „Poli-farb” i Cementownia „Goleszów”. (kar)

AKTYWNI NAUCZYCIELE

Cieszyńska organizacja Związku Nauczycielstwa Polskiego zrzesza 20 ognisk z 721 członkami. Została zarejestrowana 7 I, a na walnym zebraniu w dniu 26 III wybrano Zarząd w składzie: Antoni Macura (prezes), Anna Młodzikowska (wiceprezes), Anna Kłabecka, Halina Masalska, Stanisława Olsarz, Franciszek Ptak, Jerzy Sowiński, Władysław Dadok i Zbigniew Janiszewski (członkowie).

W dniach 14–15 X odbył się 33 Zjazd ZNP w Warszawie. W skład komisji rewizyjnej wszedł Antoni Macura, wiceprezes Zarządu ZNP w Cieszyńcu. (ham)

JUBILEUSZ MACIERZOWCÓW

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

li: Franciszek Budziński, Józef i Alojzy Węglorowicz, Mateusz i Franciszek Kulakowie, Józef Kunc, Florian Rojek, Barbara Wilkówna i Maria Brzoza. Działalność ukierunkowano na zaspokajanie potrzeb kulturalno-oświatowych dzieci, młodzieży i dorosłych. M. in. utworzono czytelnię w szkole, amatorski zespół teatralny, chór organizowany odczyty i prelekcje.

Największe sukcesy zanotowano w okresie międzywojennym. Za sprawą bibliotekarza Józefa Nowaka rozwinięto się czytelnictwo. Reaktywowano teatr amatorski. Grano m. in. „Królową przedmieścia”, „Karnaćki góralskiej”, „Zaczarowane koło” i „Jasełka”. Sukcesy odniosły 4-głosowy chór i folklorystyczny zespół taneczny. Nie zaprzestano pracy odczytowej. Ponadto organizowano spotkania przy ognisku i zjazdy towarzyskie sąsiadów kół.

W 1929 r. Koło liczyło już ponad 120 członków. Korzystało z niewielkiej sali wynajmowanej od Plecionkiewiczów. Dnia 6.1.1930 r. ówczesny prezes koła Jan Poltym wystąpił z pomysłem budowy domu ludowego. Parcie pod budowę przekazał bezpłatnie Wanda i Karol Fiedlowie, z pomocą finansową przyszedł wojewoda śląski Michał Grażyński. Przy budowie pracowali wszyscy macierzowcy, często z całymi rodzinami, pomagali także organizacje społeczne, sąsiednie koła Macierzy z Marklowic i z Brzezówki.

Podczas uroczystości delegacje koła Macierzy, organizacji młodzieżowej i strażnicy WOP złożyły wianki z kwiatów pod pomnikiem poległych mieszkańców. W ległych artystycznej wystąpił zespół artystyczny z Przedszkola i młodzieży z SP pod kierunkiem Aliny Juresek, orkiestra de-Atiny OSP pod dyr. Czesława Kań, młodzieżowy kwartet OSP oraz chór mieszany KGW. Uroczystość zakończyło odświeżanie piekni „Płyniesz Olzo, po dolinie”. Do późnych godzin nocnych mieszkańcy bawili się na zabawie ludowej. (kar)

POŻARY

● 15 ub. miesiąca w Hażlachu, w gospodarstwie Ewy i Franciszka Gazurków, spłonęła stodoła ze słomą i słanem oraz maszynami i narzędziami rolniczymi. Szkody wynoszą ok. 650 tys. zł. Pożar powstał w czasie, kiedy domownicy uczyli się w biesiadzie weselnej.

● Na poddaszu budynku mieszkalnego Karola Kaluży w Ikrzycach powstał pożar wskutek zaprószenia popiołu przez domowników. W pożarze dostrzeżone niebezpieczeństwo pozwoliło na szybkie ugaszenie ognia, toteż spalenia uległa tylko nieznaczna część.

KOLEJNY ETAP

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

i instancji nadrzędnych. Podnoszone są ekonomiczne i społeczne problemy ludzi pracy.

Sporo miejsca zajmuje w dyskusji kształtowanie właściwych postaw młodzieży, rozwój i aktywność organizacji młodzieżowych. Nie brak krytyki zła, nieprawidłowości, niegospodarności i braku poszanowania ludzkiej pracy.

W większości OOP i POP powierzono funkcje i sekretarzy ludziom, którzy sprawowali je w minionej kadencji.

W toku zebrań przyjęto do PZPR 15 osób; przeważają ludzie młodzi.

W ostatnich dniach odbyły się zebraństwa POP w GS w Istebnej, wiejskiej Pogwizdów, SKR Dębówiec oraz w POP wiejskiej Kończyce Wielkie. Uczestniczyli i sekretarze KG Kazimierz Uplawa w Istebnej, Antoni Cimech w Hażlachu i Kończyce Wielkie, kierownik ROPP Zygmunt Staszewski w Istebnej i Pogwizdowie, z-ca kier. ROPP Krzysztof Gowin w SKR Dębówiec i Kończyce Wielkie.

W POP przy GS w Istebnej wybrano ponownie I sekretarzem Leszka Bacię. W Pogwizdowie podziękowano serdecznie za ponad 30-letni

okres kierowania POP Józefowi Puchelce. Funkcję I sekretarza powierzono Tadeuszowi Pawlikowi — górnikowi KWK „Kaczyce”. Towarzysz Puchelka ustąpił z funkcji sekretarza na własną prośbę — ze względu na mnogość prac społecznych i pogarszający się stan zdrowia.

W czasie dyskusji na zebraniu w Istebnej mówiono m. in. o zaopatrzeniu w wodę, której bilans stale się pogarsza, oraz o zaopatrzeniu w artykuły konsumpcyjne i w środki produkcji.

16 listopada kampania weszła w fazę zakładowych, gminnych, miejsko-gminnych oraz wiejskich zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych. Rozpoczęła ten etap w dniu 16 bm. konferencja w Kuźni „Ustroń”. Dalsze konferencje odbędą się w następujących terminach: 2 XII — „Celma” oraz KG Dębówiec, 6 XII — KG Hażlach, 10 XII — KG Chybie, 12 XII — KM Wisła, 14 XII — KMG Skoczów i KG Istebna, 15 XII — KM Ustroń i KG Goleśzów, 16 XII — KG Dębówiec, 17 XII — KM Cieszyń i KMG Strumień.

Podczas konferencji wybranych zostanie 47 delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą w Bielsku-Białej.

(ZS)

ZSMP W HANDLU

Zakładowa organizacja ZSMP przy PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyńsku należy do „Celmy” do najliczniejszej w mieście. Pod koniec ub. r. liczyła 88 członków; obecnie liczy ich 156, głównie młodych dziewcząt.

Jak informuje przewodnicząca ZZ Elżbieta Kowalczyk, członkinie przeprowadziły w br. 230 godzin podczas porządkowania terenów przy sklepach oraz przy myciu okien placówek handlowych.

W konkursie o tytuł „Najlepszej załogi młodzieżowej” uczestniczy 6 młodzieżowych placówek, przy czym kierowany przez Teresę Kuś sklep nr 1 należy do najlepszej z spółdzielni. T. Kuś zwyciężyła w plebiscycie „Na najlepszego nauczyciela, wychowawcę młodzieży”.

Na wniosek ZSMP; z dniem 1 XI br. spółdzielnia powołała etatowego instruktora ds. młodzieży.

Dzięki inicjatywie młodzieży funduje się książeczki mieszkaniowe uczniom wywodzącym się z domów dziecka w Cieszyńsku i w Dzięgielowie. Organizacja występuje z wnioskami o umorzenie kredytów dla młodych małżeństw.

ZSMP-owcy uczestniczą w opracowywaniu programu antyinflacyjnego i oszczędnościowego. Pracują we wszystkich nieomal działających w przedsiębiorstwie komisjach i organizacjach społecznych. Wechodzą m.in. w skład Egzekutywy POP PZPR, Rady Oddziału, spółdzielczego PRON, a b. przewodn. ZSMP Janusz Wapiennik kieruje zakładową organizacją związkową.

W ramach działalności kulturalnej i sportowo-rekreacyjnej organizowane są spotkania z ciekawymi ludźmi, zabawy i konkursy oraz wycieczki, rajdy i zjazdy turystyczne. Młodzież uczestniczy w wycieczkach zagranicznych „Juventuru” oraz w tzw. wczasach w siodle. KAR

UCZCILIŚMY 65-LECIE

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

65 lat zawiera bowiem treść b. aktualne także dzisiaj, w okresie dla naszej Ojczyzny z wielu względów trudnym.

Od wydarzeń 1918 r. dzieli nas cała epoka, ale stawiając czoła współczesnym zadaniom, mamy pełną świadomość tego, co zawiązuje nam poprzednim pokoleniom. Myślimy że czcąc o działaczach pokroju Pawła Stalmacha czy Andrzeja Cinciała, którzy poświęcili całe swe pracowite życie polskości. Czcimy pamięć czołowych działaczy Rady Narodowej Księża Cieszyńskiego w osobie ks. Józefa Londzina, dra Jana Michejdy i Tadeusza Regera. Odezwujemy się szczerą wdzięcznością do polskich oficerów: Franciszka Barteczka, Klemensa Matuśka i Ludwika Skrzypka, którzy zapewnili Radzie Narodowej pełnię władzy. Nikt nie zapomni o ofiarach wojny, którzy walczyli i ginęli na frontach II wojny światowej.

Z kolei referat wygłosił prof. dr hab. Józef Chlebowski, zwracając m. in. uwagę

na doniosłą rolę odzyskania niepodległości przez Polskę.

Przewodn. WRN Jan Knyez udekorował sztandar Miejskiej Rady Narodowej odznaką „Za zasługi dla woj. bielskiego”. Indywidualne odznaczenia otrzymał: Krzysztof Kawałowski OOP — Teodor Dziadek (Cieszyński), Złoty Krzyż Zasługi — Bronisław Kulisa „Celma”, Brązowy Krzyż Zasługi — Józef Przywara „Olza”, odznaki wojewódzkie — Jan Kenig, Adam Cieślak, Jan Palarczyk, Stanisław Ciemala, Maciej Rokicki, Edward Worek, Józef Mazur, Jan Budzyński i Bolesław Żarski (wszyscy „Celma”), Edward Maluszek (nazelnik miasta), Marta Woźniak (emerytka), Kazimiera Fiszer (emerytka).

W części artystycznej wystawiono montaż poetycko-dokumentalny wg scenariusza Konrada Doktora „Pokoju się, bracie, tej ziemi” w reż. Dariusza Piekarskiego, muzyką Antoniego Poźniaka. Niestety, poziom wykonawczy był nierny. Nie brakowało też wyraźnych potknięć; tak np. nazwisko austriackiego komendanta cieszyńskiego garnizonu zmieniono z Gerndla na Granla. (n)

KRYZYS JEST JAK CHOROBA

WYWIAD Z DR. EDWARDEM BUŁAWĄ, PRACOWNIKIEM NAUKOWYM WYDZIAŁU ZAMIEJSCOWEGO UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO

— XIII Plenum KC partii towarzyszyło znaczące zainteresowanie. Oczekiwania, jak można sądzić, były różne. Teoretycznie, jak sądzić, istniały trzy możliwości: kurs na lewo, kurs na prawo albo kontynuacja linii IX Zjazdu. Jeżeli podzielił Pan moje zdanie, to które z tych oczekiwań się spełniło?

— Jeżeli istniały oczekiwania, to były, moim zdaniem, oparte na nieracjonalnych przesłankach. Zwrotu na prawo sobie zwyciężajnie nie wyobrażam, bo musiałby oznaczać kompromis z tymi, którzy posłali nie tak znowu dawno wiele wiatru. Owi siewcy nie wykazują zresztą chęci pójścia na kompromisy. Kurs na spacyfikowanie społeczeństwa metodami administracyjnymi jest również niemożliwy, bo oznaczałby paraliż życia ideologicznego. Pozostaje zatem droga IX Zjazdu, której XIII Plenum pozostało wiernie. Inna sprawa, że nie za bardzo zdajemy sobie sprawę z tego, jaki przełom w życiu już nie tylko partii ale wręcz w dziejach Polski Ludowej ów zjazd oznacza. To, że świadomość tego nie jest powszechna, wynika z określonych przyczyn: w r. 1981 zjazd został po prostu zakrzyczany, a klimat stanu wojennego również pogłębił i wolnym od emocji przemysleniom nie sprzyjał.

Jestem świeżo po lekturze tzw. raportu Kubiaka. Jest to dokument wnioskujący głęboko w dzieje Polski Ludowej, przedstawiający je w sposób nowatorski. Przejęcie stylu myślenia podobnego do tego, którym operują autorzy tego dokumentu, jest członkom partii potrzebne w stopniu nie mniejszym, aniżeli w ub. wieku idee narodowe były potrzebne Stalmachowi. Bo sytuacja była wówczas i jest dzisiaj przełomowa.

— Kontynuacja linii IX Zjazdu oznacza konieczność prowadzenia walki na dwa fronty jednocześnie — z dogmatyzmem z jednej i z rewizjonizmem z drugiej strony. Co oznaczają jednak te pojęcia?

— Dogmatyzm uznaje prawdziwe raz na zawsze ustalone, poszufladkowane jak książki w bibliotece. Dogmatyk widzi świat w taki mniej więcej sposób, w jaki spostrzega się modele w geometrii. Tymczasem życie ma wymiar heraklejski i wszystko płynie. Wsteczność dogmatyzmu polega m. in. na tym, że przedstawiając

uproszczony wizerunek życia uniemożliwia postęp. Na co dzień może razić drętwość mowy, ale stanowi ona tylko odbicie drętwości myśli. Ta zaś prowadzi do odrętwienia politycznego a w konsekwencji do kryzysu.

Natomiast rewizjonizm zaczyna się tam, gdzie się usuwa kwestionować podstawowe założenia socjalizmu, takie np. jak rola klasy robotniczej, marksizmu-leninizmu, kierowniczą rolę partii. To mniej więcej tak jakby odrzucać zasady newtonowskiej dynamiki a jednocześnie twierdzić, że się nadal stoi na gruncie newtonowskiej fizyki.

— Skąd ustawiczne nawroty dogmatyzmu i rewizjonizmu?

— Dogmatyzm ma zwolenników m. in. dlatego, bo daje — złudne, jak tego dowodzi praktyka — poczucie pewności siebie. Posługując się stalinowskim schematem można sobie odpowiedzieć na dowolne pytanie. Dla określonej kategorii ludzi stanowi również pokusę stalinowskie metody sprawowania władzy. Również w Polsce nie wszyscy się jej uśmiechają. Ale chciałbym zwrócić uwagę, że w historii PZPR dogmatyzm nie odegrał tak znaczącej roli jak w niektórych innych partiach. Dzięki zdecydowanej z nimi walce nasza partia mogła wnieść niebagatelną wkład do rozwoju marksizmu. Dotyczy to m. in. stosunku do Kościoła, polityki — mimo wszystkich błędów — wobec indywidualnego rolnictwa, kwestii samorządu itd. Byłoby interesujące przeszedzenie, na ile polskie doświadczenia wywarły wpływ na praktykę socjalistycznego budownictwa w in. krajach, ale sądzę, że jest on niemały.

Natomiast rewizjonizm pociąga pozorami rozwoju marksizmu. KOR czy KPN też występowały początkowo pod hasłem naprawy socjalizmu; czym były w istocie, okazało się w pełni dopiero z początkiem lat 80. Znaczące postępy poczynił rewizjonizm w latach 70. Częściowo tłumaczy się to zarozumiałym ówczesnym kierownictwem, które zlekceważyło jego przejawy dopuszczając do powstania groźnej opozycji politycznej.

— Bywało jednak, że pod pozorem walki z rewizjonizmem hamowało się rzeczywiste postępy nauk społecznych...

— Jest nam potrzebna prawdziwie szeroka, swobod-

na wymiana myśli, ale trzeba mieć świadomość wiążących się z tym niebezpieczeństw. Nie zawsze kończy się przecież na dyskusji ideologicznej, niekiedy rodzą się zorganizowane antysocjalistyczne ruchy społeczne. Ich zwalczanie nie może już mieć charakteru wyłącznie ideologicznego, ale również politycznego.

— W minionej dekadzie wzmawiano Polakom, że stanowią rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Głoszenie tej tezy dzisiaj zostawia poczucie za drwinę. Zasadne jest jednak chyba pytanie, na jakim etapie socjalistycznego budownictwa się właściwie znajdujemy?

— Trudno odpowiedzieć na nie w sposób jednoznaczny. Są obszary, w których daliśmy się sąsiadom krajom wyraźnie prześcignąć, ale są też takie, w których poszliśmy dalej. Łatwo tu popaść w megalomanię, ale usprawiedliwiony jest chyba pogląd, że niektóre nasze rozwiązania są rzeczywiście nowatorskie. To, czego jesteśmy świadkami i uczestnikami, widzi się często w sposób uproszczony, ahistoryczny. Późniejsze obserwacje skłoniły np. niektórych do porównań obecnego okresu z radzieckim NEP-em. Analogie rzeczywiście istnieją, ale twierdzenie, że znajdujemy się w okresie NEP-owskim, polega na grubym nieporozumieniu. Jak można porównywać Związek Radziecki lat 20 z Polską lat 80?

— Socjalizm kojarzy się m. in. z godziwymi warunkami życia, z obfitością dóbr materialnych. Społecznych oczekiwań w tym zakresie nie możemy spełnić. To nie sprzyja pozyskiwaniu zwolenników dla ideologii socjalistycznej?

— Bo socjalizm typu ascezyzmu jest do zaakceptowania tylko w nadzwyczajnych warunkach. Mieszkańcy Związku Radzieckiego przeżywali takie warunki w latach II wojny światowej. Natomiast brak możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych obywateli w okresie pokoju trudno nazwać inaczej jak stanem patologicznym. Wychodzenie z kryzysu to zatem nie innego jak walka z chorobą. Ona dotyczy nas nie tylko materialnie, ale toczy również świadomość. Znaczenie XIII Plenum polega m. in. na tym, że ustaliło sposoby kuracji.

Rozmawiał:
ROBERT DANIEL

PRZEMYŚLNICZYM TROPEM

ZAZDROSNY HUSSEIN

Otrzymała w Belgradzie wizyta miała charakter turystyczny, czasowy. Salame postarzał się w Olsztynie o wizę pobytową, którą uzyskał bez większych kłopotów; był przecież u żony.

Miesięczny pobyt został ukoronowany zabraniem żony do Ammanu. Na granicę przyjechali w nocy z 31 VIII na 1 IX, krótko po północy. Służbę pełnił m. in. kontroler celny Marian M. Jemu też przypadł w udziale obowiązek dokonania odprawy celnej Jordanczyka. Początkowo obawiał się tej odprawy, gdyż wielu mieszkańców Bliskiego Wschodu posługuje się tylko językiem arabskim, zwłaszcza gdy nie są w zgodzie z polskimi przepisami celnymi. Ucieszył się więc widząc, że żona podróżnego jest Polką. Odpadł problem językowy. Zapytał o wywożone pieniądze. Stwierdził 4.250 dolarów, 4.300 franków szwajc., ponad 12 tys. szylingów, 60 tys. dinarów, 30 tys. tureckich lirów, 20 tys. włoskich, 800 lei itd.

Zapytał, czy nie ma jeszcze in. pieniędzy. Salame odpowiedział przecząco. Celniczka zdziwiła jednak zderzeniem z podróżnym. Dlaczego, skoro rewizja bagażu nie ujęła, Salame

nie jest taki napięty? — zastanawiał się Marian M. — Czyżby miał coś ukrytego? Czyżby jednak należał szukać? Lisów? Dziel szluki? Pieniędzy? Postanowił sprawdzić...

Szczegółowa rewizja samochodu ujawniła w jednej ze skrytek konstrukcyjnych opakowane w gazetę i owinięte folią zawiniątko. Zawierało... 23.105 lei. Tu więc tkwiło źródło zdenerwowania...

W trakcie spisowania protokołu karnego skarbowego Salame Hussein J.D. przyznał się do niezgłoszenia zakwestionowanych pieniędzy i wyjaśnił, że uzyskał je w drodze do Polski ze sprzedaży towarów w Rumunii. Tam też, w obawie przed władzami rumuńskimi, ukrył pieniądze i zapomniał o nich. Możliwe, że tak było naprawdę. Zdecyduje o tym Sąd Rejonowy, który będzie rozpatrywał sprawę.

Prokurator wyraził zgodę na dalszą podróż Salame D. pod warunkiem pozostawienia 3 tys. dolarów, jako zabezpieczenia grzywny. Salame Hussein D. skwapliwie to uczynił, po czym udał się wraz z żoną Krystyną w drogę powrotną do Ammanu.

RYSZARD ARKAN



KŁOPOT Z CZĘŚCIAMI

Dnia 3 listopada, będąc przejazdem w Cieszyńsku, wstąpiłam do sklepu PSS gospodarstwa domowego przy ul. Armii Czerwonej. Zobaczyłam ręczny odkurzacz w rodzaju popularnej „kaśki”. Kupiłam jeden. Na pudełku przeczytałam napis: „Mechaniczna szczotka do dywanów. Typ Buemag-Record 2000. Z dwiema zapasowymi szczotkami wymiennymi. Kat. I, cena det. zł 800. Import dla „Cooperim” z NRD”.

Ponieważ wewnątrz zapasowych szczotek nie było, zwróciłam się do ekspedientki z zapytaniem, dlaczego. Otrzymałam odpowiedź, że to szczotki z importu, więc dlatego. Spytałam w takim razie, kiedy będą. Ekspedientka poradziła pytać.

Jak mam jednak pytać, skoro nie mieszkam w Cieszyńsku?

EUGENIA SUCHY
Biery

BŁĘDY

W n-rze 44, w sprawozdaniu z zawodów lekkoatletycznych („Szkolni lekkoatleci”) przekreślono dwa nazwiska. W skoku wzwyż wygrała mianowicie Klajsek a nie Maitek, zaś I miejsce w biegu na 400 m zajęła Ledwoń a nie Kiedroń. Na pierwszej stronie przekreślono natomiast imię dra Raszka — zamiast Eleuteriusz wydrukowano Eleuteriusz. Takie pomyłki denerwują.

mgr TADEUSZ ZUBER
Cieszyń

SPÓŹNIENIA

W związku z elektryfikacją linii kolejowej Cieszyń — Zebrzydowice pociąg, który wyjeżdżał dotąd o godz. 15.30, ma teraz wyjazd o 15.40. Wg rozkładu jazdy, gdyż w rzeczywistości ma zawsze spóźnienie, wynoszące 5–20 min. Pasażerowie się denerwują i słusznie, bo zamiast usprawnienia komunikacji nastąpiło jej pogorszenie.

Nie wiem, co jest przyczyną tych systematycznych opóźnień. Może pociąg towarowy, który kursuje tuż przedtem? A może nie zostały zsynchronizowane odjazdy i przyjazdy in. pociągów?

Tak czy inaczej, trzeba coś z tym fantem począć.

NAZWISKO I ADRES
znane Redakcji

ŚWIADECTWO BRAKU KULTURY

Dnia 1 maja br. byłem w Cieszyńsku i stwierdziłem, że zniknął krzyż pokutny w dzielnicy Pastwiska. Z przeprowadzonych rozmów wynika, że został przewrócony i zakopany(?), co miało mieć miejsce podczas przeprowadzania prac ziemnych w r. 1981. Uważam to za skandal. Opis tego krzyża pochodzi już z r. 1909.

Może ktoś spytać: a cóż kogo obchodzi jakiś stary kamienny krzyż faceta z dekady Świdnicy? Otóż obchodzi, ponieważ stanowił materialny przejaw dawnej kultury, był zabytkiem podobnym do tych, jakie stoją po dzień dzisiejszy po polach, lasach i drogach całej cywilizowanej Europy. W cywilizowanej Europie ich jednak nikt nie niszczy, ale otacza świadomą opieką, pokazuje z dumą turystom i krajoznawcom.

Mam nadzieję, że istnieje jeszcze szansa odnalezienia krzyża pokutnego w Cieszyńsku-Pastwiskach. Udział młodzieży szkolnej w poszukiwaniach stanowiłby świetną lekcję historii i obywatelskiego wychowania. Deklaruję pomoc i osobisty udział w poszukiwaniach. Dysponuję zdjęciami, wykonanymi w 1979 r., opisem użytkowania i wymiarami. Czekam na propozycję.

mgr ANDRZEJ SCHNEER
Świdnica

OD REDAKCJI: Mam nadzieję, że zainteresując się sprawą Miejskiej Konserwator Zabytków, służymy dokładnym adresem Autora.

KONCERT W AULI UŚ



LAUREACI NAGRODY KOLBERGA

W ub. tygodniu wręczono w Warszawie Nagrody im. Oskara Kolberga za 1983 r. Wśród 12 indywidualnych i 4 zespołowych laureatów znaleźli się twórcy ludowi, badacze i popularyzatorzy folkloru ze Śląska Cieszyńskiego: Jadwiga LEGIER-SKA, koronczarka z Koniakowa, folklorysta zaoziński dr hab. Daniel KADELBIEC oraz kolekcjoner sztuki ludowej, kronikarz życia kulturalnego na Zaoziu, malarz i pisarz Karol PIEGZA z Jabłonkowskiej. (kk)

JUBILEUSZ „GÓRNIKA”

Już 30 lat tańczy i śpiewa zespół Pieśni i Tańca „Górnika” z Karwiny (Zaozie). Pierwszy, oficjalny występ „Górnika” odbył się podczas „Święta Góralskiego” w Jabłonkowie w 1954 r.

U początków górniczego zespołu stali znakomici kompozytorzy, folklorysty, dyrygenci, działacze społeczni: Eugeniusz FIERLA, Józef FIERLA, Wanda GĄSIOR, Władysław WRÓBEL, Tadeusz GAJGER, Karol GĄSIOR, Karol PIEGZA, Helena ZONOWA i in. Obecnie zespołem kieruje kilkusobowy zespół, którego duszą jest Adam PAŁOWSKI, choreograf, organizator, działacz społeczny.

W ciągu 30 lat występy „Górnika” oglądało ponad 130 tys. osób. Odbyło się 320 koncertów, w tym 76 w Polsce. W skład zespołu wchodzi 34 tancerzy 30 chórzystów i 15 muzyków. (x)

JEDNOARKUSZÓWKA

W objętości 1 arkusza wydawnictwa ukazała się publikacja „25 lat „Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszyńska”. Autorem tekstu jest Kazimierz RASZKA, a zdjęcie, które zajmuje większość broszury, Janina CIEPEK. (a)

NOWY IK

W kioskach „Ruchu” można jeszcze nabyć listopadowy numer „Informatora Kulturalnego Województwa Bielskiego”, który jest szczególnie interesujący dla cieszyńskiego czytelnika. Oprócz stałych rubryk i pozycji dot. innych rejonów województwa znalazły się w IK m. in.: Franciszka SZPOKA — „Czas sprawiedliwości” (o 65 rocznicy utworzenia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego), „Pracowaliśmy dla siebie” (o działaniu młodzieżowym i społecznym Pawła Podzorskiego), „Istebniański proboszcz” (o ks. Emanuelu Grimie) Jacka LESZCZYŃSKIEGO — „Twórcy niepokój” (o cieszyńskim plastyku Janie Hermie), jak również Franciszka SZPOKA — „Ocalić od zapomnienia” (o GOK-u w Istebnej). Cena 15 zł.

Realizując hasła „Każdy członek Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego wzorowym pracownikiem” członkowie PZKO przepracowali w latach 1979-1982 na rzecz swego kraju 892 tys. godzin. Wartość ponad 9 mln koron. W tym samym czasie zebrane 222 t. złomu i makulatury. (x)

CZYNY PZKO-OWCÓW

Realizując hasła „Każdy członek Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego wzorowym pracownikiem” członkowie PZKO przepracowali w latach 1979-1982 na rzecz swego kraju 892 tys. godzin. Wartość ponad 9 mln koron. W tym samym czasie zebrane 222 t. złomu i makulatury. (x)

GOŚCINY STALIŃSKA

Dnia 16.12. goście będący w sali kinowej w Wiśle a następnego dnia w Domu Narodowym w Cieszyńcu Dorotę STALIŃSKĄ, która wystąpi w monodramacie „Żmija” wg A. Tolstoja. Aktorka uzyskała trzykrotnie nagrody na Ogólnopolskich Festiwalach Jednego Aktora w Toruniu. „Żmija” w jej wykonaniu otrzymała w 1978 r. I nagrodę. Dwa wyróżnienia przyniosły jej festiwal filmowy w San Sebastian. W czołówce aktorów młodego pokolenia znalazły się seriali telewizyjne „Ślad na ziemi” i „Białe tango” jak również filmy „Roman i Małda”, „Bez miłości”, „Debiutantka”, „Miłość ci wszystko wybaczy” oraz najnowszy — „Krzyk”.

KLUB PROPOZYCJI

Dnia 18 bm., o godz. 18 odbędzie się w Naszym Kąci spotkanie z pracownikiem naukowym UW, b. sekretarzem generalnym Towarzystwa Polsko-Austriackiego dr Adolfem DONATHEM. Temat: „Alfons Petzold — austriacki poeta — robotnik a Polska”. (x)

DIETCI ILUSTRUJĄ MORCINKA

Zakończył się konkurs na ilustrację utworów Gustawa Morcinka rozpisany w kwietniu br. przez Towarzystwo Miłośników Skoczowa wśród uczniów szkół podstawowych m. i gm. Skoczowa. Wpłynęło 430 prac, najwięcej z SP 3 (240) i SP 1 (60), najmniej ze szkoły w Kiczycach (13).

Komisja artystyczna w składzie mgr mgr Anna Barańska, Jadwiga Smykowska i Jan Picheta przyznała I nagrodę Szymonowi Brodzie (kl. 2 C, SP 3 Skoczów) za zestaw 6 rysunków, II — Piotrowi Madzi (6 B), III — Marceli Figas (5 A) — obydwójce SP 1. Nagrodę specjalną Naczelnika Skoczowa otrzymała Joanna Jagosz (6 B, SP 3 Skoczów), a Towarzystwa Miłośników Skoczowa — Lidia Kuś (6, SP Pierściec). Ponadto przyznano 10 dodatkowych nagród i 12 wyróżnień. Nagrody otrzymali: Aniela Raszka (kl. 7 C), Elżbieta Drabina (5 C), Marcela Raszka (5 B), Daria Raszka (6 B) — wszystkie SP 1 Skoczów, Marzena Pietrzyk (6 B), Małgorzata Gańczarezyk (7 A), Andrzej Szewczyk (5) — SP 3 Skoczów, Marida Jochacz (6, Pierściec), Beata Kubisz (5, Pogórze) i Bożena Jonkisz (7, Kiczycy). Wyróżnienia: Edyta Zych i Beata Knopek (7 B), Barbara Matłega (6 B), Adam Gawlas (3 E) i Andrzej Wierzbicki (7 D) — SP 1 Skoczów, Tomasz Baran (4 B), Artur Dyja (6 C), Dorota Sikora (6 C) i Edward Jagosz (4 A) — SP 3 Skoczów, Alina Kubik (8) i Beata Vieth (4) — Ochaby.

Nauczyciela w SP 1 w Skoczowie mgr Jana Brodę wyróżniono za wyniki osiągnięte w zakresie wychowania plastycznego.

Prace zostaną wystawione w świetlicy SM „Wspólnota” w dniach 25 XI—3 XII w godz. 13—16. (jaw)



W ub. sobotę w Domu Narodowym w Cieszyńcu odbył się I Wojewódzki Przegląd Rodzin Muzykujących. Na 17 zarejestrowanych w woj. bielskim muzykujących rodzin zjechały na przegląd tylko 2 (I). Wystąpił kwartet Rakowski z Cieszyńca z najmłodszym solistą 7-letnim Leszkiem oraz 11-letnią dziewczynką Kaczmarską z Koniakowa, z 5-letnią Marysią (na zdj.) Organizatorami imprezy byli: Woj. Dom Kultury i Cieszyńskie Centrum Kultury. (r) ● Fot.: Józef Motysiak.

OFERTA KINOMANA

Znad Sekwany dotarł do nas sensacyjny film Yvesa Boissela „POLICJANTKA”. W tytułowej roli występuje uroczą Miou-Miou.

Jest to historia pracownicy policji kryminalnej, która prowadzi śledztwo w sprawie zniszczenia dzieł sztuki i pornografii. Trop prowadzi na farmę kuzyna miejscowego potentata. Próba ujawnienia afery oznacza koniec krótkiej kariery uccielwej policjantki.

„POLICJANTKA” demaskuje zepsucie i obłudę sfer biznesu, nietykliwość grup, blichtrzyśm, przemysłowców i milionerów, wreszcie korupcję policji.



ZAPROSZENIE DO TEATRU

W ramach Cieszyńskich Teatrliów'83 obejrzymy w najbliższym tygodniu „CLOWNOW” A. Strzeleckiego (24, 25 bm.) oraz „GARBUSA” S. Mrożka (26, 27).

„CLOWNOW” zaprezentuje Teatr 77 z Łodzi — organizator festiwalu tej granicy obecnie przez 6 teatrów sztuki. Jej autor A. Strzelecki dopiero rozpoczyna karierę dramatopisarską. Jest absolwentem Wydziału Aktorskiego i Wydziału Reżyserii Dramatu w warszawskiej PWST. „CLOWN” są jego debiutem.

„GARBUS” jest autorstwa klasyka polskiej groteski. W sztuce wszystko kręci się wokół tytułowej postaci. O Garbusie się mówi, on pośrednio wprowadza w ruch całą mechanizm ludzką, sam pozostając niewzruszonym, stałym fizycznie i psychicznie. „GARBUS” to groteskowa wizja naszego świata.

Autor S. Mrożek należy do najpopularniejszych na świecie polskich dramatopisarzy. Jego utwory tłumaczone były na wszystkie europejskie języki oraz na perski, hebrajski i japoński, wystawiane były przez czołowe teatry świata.

„GARBUSA” przedstawi Teatr Śląski im. S. Wyspiańskiego z Katowic. (gl)

BIBLIOTEKI I CZYTELNIENIE W STRUMIENIU

KAROL OCHMAN

praszę bieżącą oraz organizowała imprezy kulturalno-oświatowe. Wobec zajęcia centralnej części Strumienia w znacznej mierze przez ludność niemiecką, zgermanizowaną bądź nastawioną proniemiecko, w związku z działalnością w rynku granicznych urzędów austriackich i pruskich (np. 2 urzędy celne) oraz z powodu mniejszych niż gdzie indziej przejawów udziału ludności polskiej w ruchu odrodzenia narodowego ta jedyna w owym czasie polska placówka kulturalno-oświatowa, usytuowana w centrum miasta, miała znaczenie zarówno kulturalne, jak i polityczne.

W 1918 r. sytuacja bibliotekarstwa i upowszechniania książki nie uległy większym zmianom. Potrzeby przychodząca załatwiać we własnym zakresie, a te były olbrzymie. Bibliotekę szkolną zaczęto organizować dopiero w 1921 r., z inicjatywy nauczyciela Józefa Pułtowski i przy finansowym poparciu organizacji społecznych, zwłaszcza Towarzystwa Muzyczno-Wokalnego „Lutnia” które przeznaczało dochody z organizowanych imprez m. in. na zakup książek.

W r. 1924 „Lutnia” zaczęła tworzyć własną bibliotekę muzyczną i beletrystyczną, udostępniając książki członkom i sympatykom. Stale wzbogacany dział beletrystyczny tej biblioteki

został prawie w całości spalony na rynku we wrześniu 1939 r. Taki sam los spotkał książki z biblioteki szkolnej. Nicco wcześniej niż „Lutnia”, w 1922 r., strumieński kółko Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Śląsku podjęło się organizacji szeregu imprez (festyny, aukcje obrazów twórców ludowych, występy chórów i zespołów artystycznych, przedstawienia amatorskie itp.) w celu zdobycia niezbędnych funduszy na zakup polskich książek i na wzbogacenie nimi biblioteki oraz zakładanego własnego księgozbioru. Biblioteka PTP, oprócz działu beletrystycznego, utworzyła dział książek pedagogicznych.

Własną bibliotekę ze skromnym działem czasopism założyła też w 1924 r. Katolickie Stowarzyszenie „Przyjaźń”, a nieco później powstało w r. 1926 kółko Macierzy Szkolnej. W 1927 r. ta ostatnia biblioteka liczyła 186 woluminów, 45 czytelników i dokonała 235 wypożyczeń. W następnym roku posiadała już 268 tomów i miała 150 wypożyczeń. Biblioteka Mariarzy Szkolnej przejęła z czasem księgozbiór kółka PTP i in. mniej przeżyte organizacje. W latach 30. otrzymała skromne pomieszczenie w ratuszu miejskim i stała się najbardziej dostępną biblioteką. Placówka ta była organizatorem wielu imprez kultu-

ralno-oświatowych. Po utworzeniu w 1936 r. przez Zarząd Główny Macierzy bibliotek centralnych w Cieszyńcu i w Bielsku korzystała z ich księgozbioru objazdowego. Skromne księgozbiory zgromadziły także niektóre stowarzyszenia wchodzące w skład Akcji Katolickiej.

Strumieńskie biblioteki i czytelnice borykały się z różnymi trudnościami i kłopotami. Wiele z nich nie posiadało nawet najskromniejszego lokalu, a książki gromadzone były najczęściej w mieszkaniu bibliotekarza danej organizacji i tam też udostępniano je czytelnikom.

Dorobek stowarzyszeń i organizacji został całkowicie zniszczony w latach hitlerowskiej okupacji. Księgozbiory uległy spaleniu, zniszczeniu, rozproszoniu lub rozgrabieniu, tak że po wyzwoleniu trzeba było zaczynać od początku. Znaczną część nie spalonego księgozbioru muzycznego „Lutnia” ukryła i przechowała z narażeniem życia działaczka stowarzyszenia Anna Pryczek, reszta została zabezpieczona przez nieznaną do dzisiaj osobę w samym sercu miasta, w ratuszu miejskim. Obie te części księgozbioru muzycznego doczekały w dobrym stanie wyzwolenia i nadal służą członkom towarzystwa.

"Przegląd Tygodniowy" opublikował art. "Sny magii — jawą nauki", w którym czytamy:

"Szczególnie istotne w zrozumieniu bioenergoterapii były doświadczenia przeprowadzone w ub. roku. Udało się wreszcie (w USA) naukowo potwierdzić istnienie energii uzdrawiającej. Przebadało i oponowało kilka metod jej pomiaru.

Przeprowadzone wcześniej i opisane w "Science of Mind" (lipiec 1974) eksperymenty z Olgą Warrel (znaną bioenergoterapeutką — a) potwierdziły, że myśli są rzeczami. (...)

Na podstawie doświadczeń ustalono, że energia emitowana przez ręce uzdrawiającej jest różna od ciepła, światła i elektryczności. Przyczynia się, podobnie jak magnes, do spadku napięcia powierzchniowego wody, zmiany struktury i barwy z zielonej na niebieską kryształków powstających z roztworów chlorku miedziowego, zmienia wiązania wodoro-owe wody i przyspiesza prędkość wzrostu trawy. Pod jej wpływem bardzo szybko, bo po upływie 8 sekund, następuje zmiana fal mózgowych z rytmu alfa na beta (w medytacji po 5—25 min.).

Ten typ elektryczności nazywano paraelektrycznością. Dzięki opracowanym technikom można badać jej na-

Po rozpadnięciu się monarchii austro-węgierskiej Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ustanowiła w 1918 r. zarząd państwowy wszystkich dóbr arcyks. Fryderyka Habsburga, położonych na terenie ziemi cieszyńskiej. Zarząd Lasów i dóbr b. Komory Cieszyńskiej miał siedzibę na zamku w Cieszynie. Trwał proces pomiędzy Fryderykiem Habsburgiem a Państwem Polskim, który zakończył się ostatecznie w 1930 r. uznaniem całości cieszyńskich dóbr za własność Skarbu Państwa. Dobra b. Zarządu Komory Cieszyńskiej obejmowały nast. o-
biekty:

LASY:

Nadlesnictwo Ustron (pow. 3.200 ha, nadl. inż. Jackowski); **Nadlesnictwo Wisła** (pow. 4.800 ha, nadl. inż. Buchta).

FOLWARKI:

Gospodarstwo Rybne Dębówiec (pow. 1.200 ha stawań, kierowane przez inż. Szczerbowski); **Gospodarstwo Rolno-Hodowlane Kostkowiec** (pow. 220 ha, zarządca Pfeifer); **Zarząd Stadnin Drogomyśl** (pow. 480 ha szkoly rolnicze o pow. 41 ha. Wydzierżawione folwarki: **Mnich, Hownica, Landel Kowale** o pow. 512 ha. Drobne dzierżawy (grunty przeznaczone do narecelacji) pow. 1400 ha, Wojskowy plac ćwiczeń „**Mnisztwo**” (pow. 52 ha).

Jak nas poinformowała Dyrekcja ZOZ w Cieszynie, na terenie obwodu zapobiegawczo-leczniczego Z-spółu Opieki Zdrowotnej czynne są w każdej sobocie następujące placówki:

PRZYCHODNIE REJONOWE — Cieszyn, ul. Bielecka 37 (poradnia ogólna, poradnia dla dzieci, poradnia stomatologiczna) Skoczów, ul. Mickiewicza 9 (poradnia ogólna, poradnia dla dzieci, poradnia stomatologiczna), Ustroń, ul. Mickiewicza 1 (poradnia ogólna, poradnia dla dzieci, poradnia stomatologiczna), Wisła, ul. Dziechcinka 4 (poradnia ogólna, poradnia dla dzieci, poradnia stomatologiczna). Strumień, ul. 1 Maja 161 (poradnia ogólna).

GMINE OSRODKI ZDROWIA — Brenna, Chybie, Golezów, Hażlach, Istebna (we wszystkich miejscowościach czynne poradnie ogólne). Ośrodek w Dębowcu jest czynny tylko w soboty „pracujące”. Lekarze przyjmują w godzinach: 7—14 i w tym czasie wykonują również wizyty domowe.

Poradnie dla kobiet i poradnie specjalistyczne czynne są tylko w soboty „pracujące”. W soboty „wolne”, w razie pilnej potrzeby udzielali mogą konsultacji — za skierowaniem — lekarze pracujący w soboty w Szpitalu. Poza podanymi godzinami pracy w soboty czynny jest cała doba Oddział Pomocy Doraźnej w Cieszynie z placówkami terenowymi w Skoczowie i w Wiśle, który udziela pomocy w razie wypadku lub nagłego zachorowania.

Od września 1983 r. Poradnia Stomatologiczna dla dzieci i młodzieży szkolnej czynna będzie w soboty w Zespole Szkół Ekonomicznych, Cieszyn, pl. Londzina 1.

SPRZEDAM 1/4 domu o pow. 126 m kwadr. w Cieszyźnie — centrum. Informacji udziela J. Moskala, Cieszyń, ul. Micheli 2, w godzinach wieczornych. 080356

DWA mieszkania, pokój z kuchnią o łącznej pow. 68 m kwadr. (stare budownictwo) oraz część ogrodu w centrum Cieszyńska, zamienie na „Fiata”, „Lada” lub sprzedam. Oferta 224. 080354

SPRZEDAM nieruchomość. Hałach 199. Władomście: Gabdzyl, Kończycze 139. 080355

SPRZEDAM „Fiata 127” rocznik 1974. Zebrydowice, ul. Makowa 6. 080352

SPRZEDAM „Tarpana”, rok produkcji 1980. Władomście: Ruptawa ul. Wyzwolenia 118, tel. Jastrzębie 06-26. 080347

SPRZEDAM nowy telewizor „Taurus-23”, 24 cal. Oferta 223. 080350

SPRZEDAM palmę „kencję”. Oferta 223. 080349

SPRZEDAM nowe drzwi garażowe z listewką łączącą z futryną, wymiar 2,56x2,40. Tel. grzeczność ciowy Cieszyń, 014-53 014-53

SPRZEDAM komplet form prase do formowania opon Jan Walga, Cieszyń, ul. Mienicza 28 tel. 212-28. 080353

KUPIE domek jednorodzinny w okolicy Cieszyńska, Ustronia lub Wisły. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe typu M-3 z garażem w Skoczowie. Telefon grzeczność ciowy Cieszyń 222-13. 080353

KUPIE mebleściankę (4 m d. 4,20 m), w rozliczeniu praktycznie automatyczna lub zamienie na mebleściankę 2,4 m. Władomście: Cieszyń, skr. poczt. 33. 080353

ZAMIEŃE prakkę automatyczną (na gwarancji) na zamrażarkę. Oferta 226. 080340

ZAMIEŃE własnościowe M-3 w Skoczowie na podobne w Cieszyń. Tel. grzeczność ciowy po 15. Cieszyń 22-934. 080353

MŁODY uczelny rencista poszukuje pracy w sektorze prywatnym lub przyjmie pracę chałupniczą. Oferta 220. 080343

SOLIDNE małżeństwo poszukuje niepełnoletniego mieszkańca na okres 2 lat w Cieszyń. Oferta 225. 080353

Fakty te w coraz większym stopniu czynią bioenergoterapię dziedziną nauki, dają obiecujące pole do popisu dla najbardziej uzdolnionych badaczy".

Jak z powyższego wynika, nauka wkracza w rejony, które jeszcze do niedawna uchodziły za domenę wyłącznie „serca i czucia". Co ciekawe, dotychczas potwierdzona wydane przez owe nieprecyzyjne instrumenty diagnozy...

(o)

9.30 Dwadzieścia sześć dni z życia Dostojewskiego (f. radz.). 15.55 Pr. dnia oraz f. (To Shadokl. 16.00 Encyklopedia TDC. 16.30 Piątek z Pankracym. 17.15 Rencielci nigdy nie mają czasu (3 — f. NRD). 17.40 TV Informator Wydawniczy. 17.50 Od melodii do melodii. 18.10 Pr. lokalny. 18.40 Roln. rozmowy. 19.00 Rep. filmowy. 20.00 Monitor Rządowy. 20.30 Dwadzieścia sześć dni z życia Dostojewskiego (radz. f.). 22.00 DTV. 22.20 Trzeba nam myśliciarzy (wideo) publicystyczne). 23.00 Spotkania. 7amkowe: Olsztyn '83.

PROGRAM I: 8.25 Pr. dula
 9.00 Sobotka. 10.30 C. K. Nor
 wid "Aktor". 12.00 TV kon
 cert żyweń. 12.30 Militaria
 obronnońc. nowocześnońc. 13.0
 Estrada folkloru. 13.30 Po
 rol. 14.00 Rep. filmowy. 14.3
 Filmy Charlie Chaplina. 15.3
 Z czego śmieją się nasi sa
 siedzi. 17.05 Kodeks drogowy
 17.15 Studio sport. 18.10 P
 lok. 18.40 Roln. rozmowy. 19.
 Z kamera wśród zwierząt
 20.15 Narzeczono Cesarstwa (6
 21.20 Leksykon pol. muz. roz
 rywk. 21.50 Wiad. sportowe
 22.30 Zawsze po 22-ej. 23.
 Nie zaznasz spokoju (I. TV)

PROGRAM I: 7.45 Nowocze-
ność w domu i zagrozie-
0.15 Tydzień. 8.55 Pr. dnia
9.00 Teleranek. 10.20 Anten-
10.45 Film dokum. 11.40 7 Ar-
ten. 12.40 Pisarz świat, pol-
tyka. 13.10 TV Koncert z-
czuć. 13.55 Kraj za miastem
14.25 Od przyszłości do przy-
słavia. 15.00 Losowanie Dużo-
go Lotka. 15.30 Na odsied-
Wiedniowi (f. TVP). 17.00 Ku-

PROGRAM I: 8.45 24 godzin w św. 9.20 Dla przedszkol. 9.50 Otworczcie szeroko bramy (teatr). 11.30 Konf. prasow. DTV. 16.05 Kamień, nożyce, papier (dla dzieci). 17.05 Zycie w przyr. 17.30 Pr. dokument. 18.50 Uroczystość otwarcia Teatru Narodowego: L. busza (opera B. Smetany). 23.15 Rudolfo (teatr).

PROGRAM II: 16.20 Podeszły wakacje (1 cz. teatr dla dz.). 16.50 Pr. folk. 17.30 Wolna trybuna. 18.10 Trzeci granica (8 - pol.-weg. ser.). 19.00 Portret bohatera pracy. 19.30 Białe walc (bułg. kom. f.). 21.30 Człowiek mierzy się. 21.30 Aktualności. 22.00 Zeszyty. 22.30 Liryczne i starsze śniegi (teatr rozrywk.).

ska Jaskółka. 11.00 Libuś
 (opera) B. Smetany). 15.00
 Miesiąc w sporcie. 15.25 Blo
 krótk. f. 16.00 Trampolina d
 odważnych (radz. f.). 17.00
 Animowane f. 18.35 Goście
 – ser.). 20.00 Możesz być sp
 kojny (kom.). 20.40 Bram
 + P + S. 21.00 Turniej t
 neczny. 22.15 Miłość z pytani
 kiem (fr. f. krym.). 23.00 Me
 lodzie z zagranicy.

PROGRAM II: 12.00 Cyklo
 cross. 13.35 Inter Bratisław
 – Sparta Praga (piłka n.
 15.35 Koncert ork. detej. 16.00
 XSZ Koszyce – Tesla Pardub
 biele (hokej). 18.50 Sześćkarn
 myśliwych. 19.20 Praskie mu
 zeum. 20.00 Pr. folk. 20.40 Ka
 pitan Petko (12 – bułg. ser.
 22.25 Kino mej młodości. 23.2
 Dyskozabawa.

PROGRAM I: 8.30 Stud
Kolega. 11.00 Kobieta za lad
(9). 11.55 Zwierciadło tygodni
12.25 Koncert. 13.20 Ila Gła
zunow (pr. dokument. T
ZSRR). 14.00 Popołudnie spor
(pływanie — jazda na l
wach). 16.00 Turniej tanecz
17.10 Jedenaste przykazani
(czes. f.). 18.30 Piosenki. 20.
Gajdosz ze Strakonice (teatr
PROGRAM II: 15.40 Dzie
dla wujka (pr. dla dz.). 16.
Hoje). 17.45 Pr. literacki. 18.
Meta M. 19.10 Tydzień na
kranie. 20.00 W ostatniej chw
li (austral. f.). 21.50 Bram
+ P + S. 22.10 Historia cze
muz. (3).

praktyka budowania rozw
niętego społ. socjalistyczneg
w CSRS (4). 16.20 Kregl. 16.3

15.55 Pr. dnia. 16.00 Echa stadionu
ryniec. 17.15 Echa stadionu
17.45 Śpiewa A. Kowal
18.10 Pr. lok. 10.40 Roln. rozmo
19.00 Klinika zdrowego cz
20.00 Publicystyka. 20.15
H. Rzewuski Pamiątki Sopł
22.30 DTV. 22.50 Sprawy
dzynarod.

WTOREK

15.40 Pr. dnia. 15.15 K
drams z Artemem. 16.00 L
cy Holender. 16.30 Micha
17.15 Interstudio. 17.40 K
rwka. 18.00 Mag. Roln. rozmo
Pr. lok. 18.40 Roln. rozmo
19.00 Rep. film. 20.00 Public
tywka. 20.15 A. Perkin. M
tragédie" (2). 31.30 Pr.
licyst. 22.00 DTV. 22.30
Shankar. 22.55 TV klub
chowy.

15.55 Pt. dnia.	16.00
16.30 Tik-Tak.	17.15 Losowa
Express Lotka	18.00 M. Małgo
ka. 17.30 Inf.	wydwana. Aktu
Pr. rozryw.	18.05 Aktu
Agencji Artel.	18.10 Pr.
18.40 Roln. rozm.	19.05 Pr.
Filmowy.	20.00 Publicyst.
20.15 Monte Walsh	(J. OS)
21.50 Rozmowa z K. Pen-	22.25
reckim.	23.05 OTV.
cert z okazji 50-lecia	23.55
K. Pendereckiego.	
dio sport.	

9.30	Monieur	Pr.	dnia.
USA). 15.40	Kwadrans z Artelem.	16.00	Pr.
mnie, o	tobie, o nas.		
Mag. lotn.	17.40	Pr.	Sluchaj
zem z nami.	18.10	Pr.	
18.40	Roln.	rozomow.	
Sonda. 20.00	Publicystyka		
W starym	kinie.	21.25	Pr.
22.45	Pogaz.		

PROGRAM I:
w św. 9.20 Wspólnik
11.30 Auto-moto
Dzieje nauki i techniki
17.35 Św. nauki i techniki
18.30 Roln. rok. (czes.)
zasady moralne
21.40 Piosenki. 22.00 Życie
w św. 22.10 Musica Viva
PROGRAM II: 17.05 Piosenki
nuczką zarodzieja (teatr)
dzieci. 18.30 TV Klub
dych. 21.30 Aktualności.
targow. (niedziela)

PROGRAM I: 8.45 Dla przodków
w św. 9.30 Wyższe zasady TV Dyspo
(czes. f.). 12.00 TV Dyspo
tornia. 16.45 Przyjaźń i
łość. 17.35 Auto-moto
18.30 Kierunkowskaz. 20.00 Plan
mos dla ziemi. 21.20 Arm
rium (pr. muz.). w św. 22.00
22.00 4 godz. w św. (kom.).
Dzielenie majątku (kom.).
PROGRAM II: 17.30 Konk
kie przemiany 18.10 Konk
ork. syntetycznej. 18.40
radzi. 18.50 Jak 19.50 Lek
chowat? (konk.). 20.50 Lek
radzi. 20.00 Maciej, dach
w. 21.30 Aktualno
(czes. f.). 21.30 Historia
22.00 Strawiński:
(czes. f.). 21.30 (balet).

PROGRAM Teoria
w św. 9.00
ka budowania rozwinie
spot. socjalistycznego w S
(4). 9.30 Dudziarz ze Str
nic (transmisja z Teatru i
rodowego w Ulim (z NR
Rewolta w Ulim temat 1
17.35 Na aktualny temat 1
Prawnik radzi (5). 18.00 Su
wia sportowa. Porwania
Jerzeka. 20.00 21.25 Ekon
wykupu (teatr). 24 godz.
magazyn. 22.05 24 godz. Na
22.30 Spółk. z artyst rad
PROGRAM II: 17.10 Na
i technika. 17.45 Piśnio
żegnanie (Jug. f.). 19.05
jest winien? (pr. public
19.30 Technika dla pr
sprawnych. 20.00 Jego świat
20.50 Komik i jego żw
Aktualności. 22.00 Kto jest
nien? 22.40 Piłkarskie pu
ry.

DOBRE WYNIKI NIE NAJLEPSZY SPRZĘT

Zakończenie sezonu crossowego odbyło się spotkaniem Klubu Motorowego w Cieszynie z zowodnikami Spółkoni przewoźniczyli prezes Klubu mgr Hen-

Możur. W zawodach KTM z Austrii. Obserwujący zawody trener kadry narodowej mgr Miroslaw Ma-

lec nie ukrywał podziwu dla naszego zawodnika. W dyskusji dużo miejsca poświęcono nie najlepszej jakości sprzętowi. W „pięćdziesiątkach” jest dobrze. Klub otrzymał 9 dobrej jakości „simsonów”. Nie brakuje również

czeskich CZ-ów, lecz maszyn te często defektują, a na piaszczystych torach ustępują wyraźnie innym motocyklom. Natomiast naszym najlepszym — Gorgoszowi i Waligórze potrzebne są niezawodne, mocne maszyny. Nie będzie o nie łatwo, KTM kosztuje 1100 dolarów (600 tys. zł), a centrala PZMot. ma zablokowane przez ministra finansów konto dewizowe. W tej sytuacji rozważa się wysłanie Gorgosza na półroczne starty do Austrii, aby za zarobione pieniądze na torze mógł sobie kupić najlepszy sprzęt.

W maju 1984 r. na torze w Boguszowicach odbędzie się jedna z eliminacji o Puchar Przyjaźni i Pokoju Krajów Demokracji Ludowej. Powierzenie zawodów cieszyńskim działaczom KM jest sporym wyróżnieniem. Czekają ich dużo pracy. (kar)

LEKKOATLECI ZAKOŃCZYLI SEZON

Koniec ub. miesiąca odbyły się indywidualne mistrzostwa szkół podstawowych Cieszyna w lekkiej atletyce. W zawodach wzięli udział uczniowie z 10 szkół. W zawodach wzięli udział uczniowie z 10 szkół. W zawodach wzięli udział uczniowie z 10 szkół.

W zawodach wzięli udział uczniowie z 10 szkół. W zawodach wzięli udział uczniowie z 10 szkół. W zawodach wzięli udział uczniowie z 10 szkół.

W zawodach wzięli udział uczniowie z 10 szkół. W zawodach wzięli udział uczniowie z 10 szkół. W zawodach wzięli udział uczniowie z 10 szkół.

GIEŁDA NARCIARSKA

Niedziela, 20 km. (godz. 10-13) odbędzie się w hali MTKiM przy ul. Bielskiej 3a w Cieszynie. Jest to giełda używanego sprzętu narciarskiego, łyżew, kurtek, spoden, ocieplaczy, smarów oraz wydawnictw o tematyce narciarskiej i turystycznej. Szczególnie mile widziany jest sprzęt młodzieżowy i dla dzieci. W niedzielę będą dyżurować instruktorzy narciarstwa i ekipunka narciarskiego. Organizatorem imprezy jest Klub Narciarski PTTK „Polar” w Cieszynie. (r)

LASKARZE WALCZĄ O PRYMAT

Sobota rozpoczyna się w kraju sezon halowy w hokaju. Po raz pierwszy w rozgrywkach grupy A, w hali wystąpią laskarze Piasta Cieszyn, którzy na początku br. wywalczyli awans do grupy 6. Najlepsze drużyny w kraju. Przeciwnikami naszych hokeistów są zespoły AZS AWF Katowice, Górnik Siemianowice, Pamiotania Toruń i Poczta Toruń.

W sobotę (godz. 16) i w niedzielę (10) Piast gra w hali sportowej Cukrownika Chybie z silnym zespołem akademików z Katowice. W I rundzie laskarze Piasta rozegrają następujące spotkania: Siemianowiczanka — Piast (26 i 27 bm.), Piast — Pamiotania Toruń (3 i 4 XII), Poczta Poznań — Piast (10 i 11 XII) oraz Piast — Górnik Siemianowice (17 i 18 XII). (kar)

TRENER BESKIDU SKOCZOW

MGR RYSZARD DUDA:

LICZYŁEM NA WIĘCEJ PUNKTÓW

Po Antonim Nierobie, od lipca br. zespół skoczowski Beskidu prowadzi mgr Ryszard Duda. Rozpoczął karierę piłkarską w Zrywie Chorzów, gdzie grał wraz z obecnym selekcjonerem kadry narodowej Antonim Piechniczkiem. W Ruchu Chorzów występował w okresie, gdy brylował tam Antoni Nieroba. Następnie bronił barw Staru Starachowice, Śląska Wrocław, I-ligowej Stali Rzeszów, GKS Jastrzębie a przez półtora roku Stang Chicago w USA. Jako trener debutował w GKS Jastrzębie, doprowadzając go do wicemistrzostwa III ligi. Ukończył studia na AWF Katowice. Ma 38 lat.

— Jakże cele zamierzał Pan osiągnąć w jesiennej rundzie?

— Przejmując Beskid zastąpiłem zawodników prawie od miesiąca nie trenujących, pierwszy sprawdzian wypadł więc fatalnie. Ale po obzoku w Lublińcu zespół doszedł do siebie. Naszym planem maksimum było zdobycie 15 pkt., minimum 13.

— A zdobyliście tylko 11. Co było tego główną przyczyną?

— Jestem zadowolony tylko z 3 spośród 13 spotkań. Za najlepszy mecz uważam przegraną z Nivką 1:3. Mielśmy szansę na remis, kiedy przy stanie 1:2 nie wy-

korzystaliśmy stuprocentowej okazji. Najsłabszy pojedynek mojej podopieczni rozegrali w Piotrkowie, gdzie w fatalnym stylu ulegli 0:1.

— Zanotowaliście tylko 2 zwycięstwa, w tym 1 na wyjeździe w Skaryszku, 7 remisów i 4 porażki. Na własnym terenie wywalczyliście 6 pkt., na wyjazdach 5. To niezbyt obiecujący bilans?

— Wiele remisowych pojedynków mogłoby wygrać. Ale piłkarze ze Skarżowa i w ogóle z całego Podbeskidzia grają zbyt miękko, gdy trafia na twardo i zdecydowanie grającego przeciwnika szybko się zalamują. To jedna z przyczyn naszej słabej postawy. Drugą jest szczupłość kadry jaką mam do dyspozycji. Spośród 14 zawodników nie wszyscy mogą trenować codziennie, właściwie dysponuję tylko 3 pewniakami: Olmą, Starzykiem i Gruszką, oraz bramkarzem Kasprzykiem. Więcej spodziewałem się po zawodnikach, którzy przyszli do klubu w jesieni. Usprawiedliwić mogę tylko kontuzjowanego Bednorza.

— Jak wykorzystacie przerwę w rozgrywkach?

— Do 10.XII. potrąją zajęcia szkoleniowe, kontuzjowani zawodnicy będą się leczyć w gabinetach odnowy biologicznej w obiektach sanatoryjnych Zawodzia. Po tem nastąpi przerwa do 3.I.

PIERWSZE PUNKTY OLIMPII

Siatkarze Olimpij Golezów podejmowali w hali SP nr 2 w Ustroniu zespół Chemika Kędzierzyn.

W sobotnim spotkaniu pokonali gość 3:2. Pokazali już dużo lepszą grę niż w poprzednich 4 meczach, co nie znaczy, że nie popełniali szkolnych błędów (np. prowadząc 7:1, a później 9:4 ostatecznie przegrali seta).

W rewanżu wygrali pewnie 3:0. Poprawna była i obrona, i atak.

„Nie do końca jestem zadowolony z gry moich podopiecznych — stwierdził trener Edward Gruszyński — zbyt często „spalają” ich nerwy. Wiem, że stat ich na dużo lepszą grę”.

TABELA GRUPY POŁUDNIOWEJ II LIGI			
AZS Częstochowa	6	6	18:4
Chelmieć Wałbrz.	6	6	18:6
GKS Jastrzębie	4	4	15:9
Stal Mielec	3	11	12:12
Olimpia Golezów	2	9	14:14
Stal Nysa	1	9	16:16
Chemik Kędzierz.	1	7	15:15
Górnik Siemianow.	1	6	17:17

W najbliższą sobotę (godz. 18) i w niedzielę (godz. 10) Olimpia podejmują w hali sportowej SP nr 2 w Ustroniu zespół Górnik Siemianowice.

W sobotę (godz. 16) i w niedzielę (10) Piast gra w hali sportowej Cukrownika Chybie z silnym zespołem akademików z Katowice.

W I rundzie laskarze Piasta rozegrają następujące spotkania: Siemianowiczanka — Piast (26 i 27 bm.), Piast — Pamiotania Toruń (3 i 4 XII), Poczta Poznań — Piast (10 i 11 XII) oraz Piast — Górnik Siemianowice (17 i 18 XII). (kar)



SIATKARKI PIASTA ZAPRASZAJĄ

Siatkarki Piasta Cieszyn nie rogiwały w ub. tygodniu spotkań mistrzowskich. W najbliższą sobotę (godz. 18) i w niedzielę (godz. 10) grają u siebie z HGKS Bolesław Bukowno. (r)

MISTRZOSTWA SZCZUPIORNISTW

Zakończyły się rozgrywki w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych Cieszyna. W grupie dziewcząt zwyciężyły zwycięzki ze SP nr 2 przed SP nr 1, SP nr 5 oraz SP nr 6.

Wśród chłopców I miejsce zajęli piłkarze ręczni SP nr 1, II — SP nr 3, III — SP nr 5, IV — SP nr 2. (r)

PORAŻKA BASKECISTÓW PIASTA

Koszykarze Piasta Cieszyn przegrali w Rybniku z liderem rozgrywek, ROW-em 107:78 (47:40). Punkty dla naszego zespołu zdobyli: Andrzej Ciompa — 27, Tadeusz Wawrzak — 18, Adam Kubaśczyk — 17, Dariusz Niemiec — 9, Mirosław HERNIK i Leszek Kunc — po 3.

W sobotę o godz. 18.30 Piast podejmie koszykarzy Stali Rzeszów.

ZAWODY PLYWACKIE

Rada Koordynacyjna Ognisk TKKF organizuje wspólnie z ogniskami z „Celmą”, „Elektrometalem” oraz Oddziałem Rejonowym WOPR zawody pływackie dla dorosłych oraz młodzieży i dzieci. Zawody odbędą się na krytym basenie przy SP nr 4 w Cieszynie w sobotę, 19 bm. Początek o godz. 12.

TURNIEJ ZSMP W INNYM TERMINIE

Zaplanowany na 19 bm. turniej tenisa stołowego dla młodzieży, a organizowany przez ZM ZSMP w Cieszynie został przeniesiony na 26 bm. Początek o godz. 10. Turniej, jak już podawaliśmy, odbędzie się w hali Piasta. (r)



Fot.: Paweł Czupryna

1984 r. w lutym planujemy obóz. Okres między rundami pragnę wykorzystać przede wszystkim na wyrobienie w zespole dyscypliny taktycznej, poprawę warunków technicznych i właściwego wykończenia akcji.

— Utrzymać się w gronie ligowców. Wprowadzić z czołowymi zespołami granie na niebezpiecznych, zazwyczaj wyjazdach, ale I runda wykazała, iż boiska przeciwników nam odpowiadają. Nawierzchnia naszego boiska jest fatalna, to częściowo jej „zasługa”, że traciliśmy punkty u siebie. Gorsze boisko sprzyjało głównie zespołom słabszym.

Rozmawiał: P.Cz.

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA BESKIDU

Tenisiści stołowi Beskidu Skoczów pokonali w meczu wyjazdowym LKS Halniak Maków Podhalański 12:6. Punkty zdobyli: Święty i Buchta — po 4, Byłok — 3 oraz debel Buchta — Święty — 1. (r)

Natomiast w meczu z liderem LKS Spytkowice, Beskid przegrał u siebie 8:10. Podopiecznym trenera Romana Macury brakło w tym spotkaniu szczęścia a o porażce zdecydował przegrany pojedynek Świętego z najlepszym pingpongistą Spytkowice Horą w stosunku 1:2.

Punkty dla Beskidu zdobyli: Buchta, Święty i Byłok po 2 oraz Para i debel Byłok — Święty po 1. Kolejny mecz rozegra Beskid w LZS Górze (19 bm). (cz)

LIGA MIĘDZYKLADOWA

W kolejnych pojedynkach międzyklubowej ligi tenisa stołowego o puchar Naczelni-ka miasta Cieszyna padły następujące wyniki: Miastoprojekt ZNP 5:3, ZOZ — MPKIM 4:8, MPKIM — Celma 1:0, Celma 1 — ZSP 7:3, WPRD — CDW 7:3, Miastoprojekt, CDW 10:8, Piast II — Cech 2:8.

1. Celma I	6	12	pkt.
2. Celma II	5	10	
3. Miastoprojekt	4	9	
4. MPKIM	3	8	
5. Cech	2	7	
6. RKS Golezów	1	6	
7. Piast II	0	5	
8. ZSP	0	4	
9. STW	0	3	
10. WPRD	0	2	
11. CDW	0	1	
12. ZNP	0	0	
13. ZOZ	0	0	

O PUCHAR BOLKO-KANTORA NA HOWNICY

W najbliższą niedzielę 20 bm. na Hownicy zostanie przeprowadzone tradycyjne biegi przełajowe z kijkami na dystansach 10,5 i 2 km w różnych kategoriach wiekowych.

Impreza, której organizatorem jest LZS „Sila” Hownica, a Bolko, Kantor, organizowana jest dla uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego. Początek o godz. 11. Najliczniejsze grupy otrzymają ufundowane przez organizatora puchary, a uczestnicy dyplomy. (cz)

piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA PIAST CIESZYN — SRUBIARNIA ŻYWIEC

5:3 (0:1)

Rybie nie mogli narzekać na brak emocji. 8 bramek rozgrywało ich w to zimne sobotnie popołudnie. Przebieg meczu był jednak chaotyczny. Bramki dla zwycięzców strzelił: Podgórski i Wawrzak po 2 oraz Kaluza — 1.

CZARNI ŻYWIEC — CUKROWNIK CHYBIE

1:0 (0:0)

W ostatnim mistrzowskim meczu Cukrownik utracił przodownictwo. Przegrana z Czarnymi 0:1 pozwoliła piłkarzom z Kęł zrównać się z drużyną chybską i uplasować na pozycji lidera dzięki lepszym stosunkowi bramek. Cukrownik już w 20 min. utracił Klasę i dalej grał tylko w 10.

KUZNIA USTRON — SKAWA WADOWICE 1:2 (0:2)

Kuznia utraciła obie bramki w I połowie, mimo to była zespołem lepszym. Po zmianie zapanowała na boisku, ale udało jej się zdobyć tylko 1 gola ze strzału Grzesiuka, Szkoła!

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Chelmek — Metal 1:1, BKS II — Drzewiarz 0:1, Koszarawa — Włomowice 0:0, Hejnal — Osiek 4:3, Beskid A. — Sucha B. 0:1.

1. Hejnal	15	20	29:16
2. CUKROWNIK	15	20	23:14
3. Koszarawa	15	19	25:14
4. Metal	15	18	22:22
5. Czarni	15	18	29:26
6. Chelmek	15	17	22:16
7. Włomowice	15	17	18:13
8. Skawa	15	17	15:13
9. KUZNIA U.	15	15	24:20
10. Sucha B.	15	15	16:17
11. BKS II	15	14	18:18
12. PIAST C.	15	14	20:25
13. Beskid A.	15	12	18:19
14. Osiek	15	10	16:24
15. Jasienica	15	9	13:33
16. Srubiarnia	15	5	15:33

KLASA A

Budowlani — Piast II 5:1, Beskid A. — Koz 0:0, Cukrownik II — BBS 0:3, Kucharczyk M. — Strumień 4:2, Brenna — Nierodzim 5:1, Drogomysł — Golezów 3:0, Pogwizdów — Zabłocie 7:0.

1. Budowlani	13	21	28:7
2. Brenna	13	19	34:11
3. Skoczów II	13	18	32:13
4. Drogomysł	13	17	31:21
5. Koz	13	15	23:13
6. Pogwizdów	13	14	27:18
7. Kończyce M.	13	13	34:34
8. Strumień	13	12	16:20
9. Nierodzim	13	12	11:18
10. Piast II	13	10	14:21
11. Zabłocie	13	8	12:25
12. BBS	13	7	13:21
13. Cukrownik II	13	7	13:32
14. Golezów	13	6	9:31

KLASA B

Słabsza niż się spodziewano była runda jesienią dla naszych reprezentantów w klasie B Podokręgu Rybnik. Piłkarze z Zebrzydowice uplasowali się na 8 miejscu a Kaczycy na 12 — ostatnim.

A oto tabela rundy jesiennej wraz z rozgraną pierwszą kolejką spotkań wiosennych.

1. Rybnik	12	22	20:13
2. Szeroka	12	15	33:31
3. LKS Roj	12	14	26:14
4. Świerklany	12	14	25:13
5. Godów	12	14	20:15
6. Gólkowice	12	13	26:25
7. Moszczenica	12	12	27:31
8. ZEBRZYDOW.	12	11	32:26
9. Turza	12	10	17:35
10. Polomia	12	9	20:26
11. Kokoszyce	12	6	23:30
12. KACZYCE	12	4	15:48

KLASA C

Rozegrano tylko jedno zaplanowane spotkanie, w którym LZS Górkę wygrał z TKKF Piotówek 3:1.

1. Górk	10	17	47:19
2. Istebna	10	15	54:15
3. Dolny Bór	10	15	45:17
4. Dębówce	10	11	17:33
5. Piotówek	10	10	28:38
6. Dziegolew	10	9	31:32
7. Wólka	10	9	10:18
8. Kończyce R. II	10	0	23:24
9. Puńców	10	0	10:33
10. Grodziec	10	0	18:46
11. Zamarski	10	4	16:36

DZIĘKUJEMY

Skończyła się I runda. Dzięki sympatykom i działaczom wielu klubów mogliśmy na bieżąco informować o wynikach spotkań. Dziękujemy im za współpracę, liczymy, że wiosną znowu nam pomogą w tworzeniu piłkarskiego serwisu informacyjnego.

PAWEŁ CZUPRYNA

GŁOS
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice. REDAGUJE zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA (red. techn.), Robert DANIEL (red. nac.), Kazimierz KASZPER (kier. sekret. red.), Kazimierz RASZKA, Henryka TOMASZCZYK (fotorep.). ADRES red.: pl. Wolności 6 43-400 Cieszyn. TELEFONY: 20-332, 21-100, 21-101, 21-102, 21-103, 21-104, 21-105, 21-106, 21-107, 21-108, 21-109, 21-110, 21-111, 21-112, 21-113, 21-114, 21-115, 21-116, 21-117, 21-118, 21-119, 21-120, 21-121, 21-122, 21-123, 21-124, 21-125, 21-126, 21-127, 21-128, 21-129, 21-130, 21-131, 21-132, 21-133, 21-134, 21-135, 21-136, 21-137, 21-138, 21-139, 21-140, 21-141, 21-142, 21-143, 21-144, 21-145, 21-146, 21-147, 21-148, 21-149, 21-150, 21-151, 21-152, 21-153, 21-154, 21-155, 21-156, 21-157, 21-158, 21-159, 21-160, 21-161, 21-162, 21-163, 21-164, 21-165, 21-166, 21-167, 21-168, 21-169, 21-170, 21-171, 21-172, 21-173, 21-174, 21-175, 21-176, 21-177, 21-178, 21-179, 21-180, 21-181, 21-182, 21-183, 21-184, 21-185, 21-186, 21-187, 21-188, 21-189, 21-190, 21-191, 21-192, 21-193, 21-194, 21-195, 21-196, 21-197, 21-198, 21-199, 21-200, 21-201, 21-202, 21-203, 21-204, 21-205, 21-206, 21-207, 21-208, 21-209, 21-210, 21-211, 21-212, 21-213, 21-214, 21-215, 21-216, 21-217, 21-218, 21-219, 21-220, 21-221, 21-222, 21-223, 21-224, 21-225, 21-226, 21-227, 21-228, 21-229, 21-230, 21-231, 21-232, 21-233, 21-234, 21-235, 21-236, 21-237, 21-238, 21-239, 21-240, 21-241, 21-242, 21-243, 21-244, 21-245, 21-246, 21-247, 21-248, 21-249, 21-250, 21-251, 21-252, 21-253, 21-254, 21-255, 21-256, 21-257, 21-258, 21-259, 21-260, 21-261, 21-262, 21-263, 21-264, 21-265, 21-266, 21-267, 21-268, 21-269, 21-270, 21-271, 21-272, 21-273, 21-274, 21-275, 21-276, 21-277, 21-278, 21-279, 21-280, 21-281, 21-282, 21-283, 21-284, 21-285, 21-286, 21-287, 21-288, 21-289, 21-290, 21-291, 21-292, 21-293, 21-294, 21-295, 21-296, 21-297, 21-298, 21-299, 21-300, 21-301, 21-302, 21-303, 21-304, 21-305, 21-306, 21-307, 21-308, 21-309, 21-310, 21-311, 21-312, 21-313, 21-314, 21-315, 21-316, 21-317, 21-318, 21-319, 21-320, 21-321

Z KRÓLEWSKIEGO RODU

Książęta cieszyńscy pochodzą z królewskiego rodu polskich Piastów. Po śmierci Bolesława Krzywoustego (panował w latach 1102-1179) nastąpił okres tzw. rozbita czarnieckiego. Najstarszy syn króla, Władysław II (1179-1194) otrzymał Kraków i Śląsk. Jeden z jego synów, Mieszko I (1163-1211) był księciem raciborskim, od r. 1179 także bytomsko-świętochłowskim, a od 1201 również opolskim. Syn Mieszka I, Kazimierz (1211-1229) był księciem opolskim. Tym samym księstwem rządził Mieszko II (1238-1246). Po jego śmierci został księciem opolskim jego brat Władysław (zmarł w r. 1282).

Władysław, żonaty z Eufemią, miał kilku synów. Jednym z nich był Mieszko I Cieszyński, który rządził do r. 1299 wspólnie z bratem Przemysławem księstwem raciborskim, zaś w latach 1290-1316 był księciem cieszyńsko-świętochłowskim.

Mieszko I zapoczątkował dynastię Piastów Cieszyńskich. Był pra-pra-prawnikiem króla Bolesława Krzywoustego. Jego syn, Kazimierz I, ożenił się z Eufemią mazowiecką. Rządził księstwem cieszyńskim w latach 1316-1338. Syn Kazimierza, Przemysław I (1338-1409) był księciem cieszyńsko-głogowskim. Jego z kolei syn, Bolesław I, panował w latach 1409-1431.

Po śmierci Bolesława rządzili księstwem cieszyńskim w latach 1431-1442 jego synowie wraz z żoną Bolesława I — Eufemią (Ofką) mazowiecką. Z kolei objął rządy Bolesław II, książę cieszyńsko-bytomski, a po jego śmierci w 1452 r. — książę cieszyńsko-głogowski Przemysław.

Kolejnym panującym był syn Bolesława II i Anny, córki Iwana moskiewskiego — Kazimierz II (1477-1528). Po jego śmierci, z uwagi na niepełnoletność następcy, rządził księstwem w latach 1510-1579 jego opiekun Jan Perlestein, poczem przejął ster władzy Wacław Adam (1540-1579).

W latach 1579-1595 panowała Katarzyna Sydonia a następnie jej syn Adam Wacław (1595-1617). Z kolei rządził Fryderyk Wilhelm (1617-1625) a po nim, z uwagi na wygaśnięcie męskiej linii rodu, jego siostra Elżbieta Lukrecja (1625-1653). Była to ostatnia piastowska księżna cieszyńska. W r. 1618 Elżbieta Lukrecja wyszła za mąż za księcia Gundakera Ichtensteina. Po jej śmierci (19 V 1653) księstwo cieszyńskie przeszło na mocy układów w obce ręce...

NA CIESZYŃSKĄ NUTĘ

PLYNIE WODA, PLYNIE

Płyńcie woda, plynie

z komory przez izbe.

Wydeń sie, dziweczeko,

abo idź na służbę.

Jo bych sie wydała,

kiebych jiny śmiała,

dybyście mi dali,

kogo jo bych chciała.

Chciałubych jo, chciała

syneczka szwarneho,

a wy mi dowocie

na męża starego.



Skrzyżowanie ul. Bobreckiej z Hajduka i z wyjazdem z dworca autobusowego oraz placami rozładunkowymi dworca kolejowego należy do najbardziej niewralgicznych w Cieszynie. ● Fot.: Paweł Czupryna



Z NASZEGO ARCHIWUM. Dawniej uprawiano w Cieszyńskim powszechnie len, z którego wyrabiano płótno. Płótno służyło do szycia bielizny — osobistej i pościelowej — oraz odzieży. Obróbka lnu było długą i pracochłonną. Większość prac wykonywano w domu, ale niektóre zlecano rzemieślnikom. Od tkacza wędrowało płótno do blicharza, który je bielił, i do folusza (wałchy). ● N/Z nie istniejąca już wałcha w Brennej. Tam zanurzone w wodzie płótno ulegało zagęszczeniu. Ubijano je za pomocą drewnianych, wykonanych w kształcie młota stęporów, które poruszały napędzonym za pomocą koła wodnego drewnianym wał. Ostatni folusz z Brennej powędrował do Parku Etnograficznego w Chorzowie.

ZŁY JAK...

CIESZYŃSKI SZELĄG

wyroki, w r. 1611 stracono np. w Cieszynie 2 fałszerzy.

W r. 1438 prawo bicia monet wykupiło od księżnej Ofki miasto Cieszyn, ale w XVI w. książęta cieszyńscy je znów odzyskali.

Za cesarza Ferdynanda I rozpoczęło się w mennicach Cieszyna i Skoczowa masowe naśladowanie pieniędzy polskich. Wacław II nakazał bicia polskich trzygroszek, nieco później opuszczały mennice 4-groszowe monety na wzór polskich z czasów Zygmunta Augusta. Dla Katarzyny Sydonii produkował monety na wzór polskich groszy Kasper Rietker. Księżna Elżbieta Lukrecja uzyskała od cesarza zezwolenie na bicia monet tylko na okres roku, ale korzystała z niego przez całe życie. Pochodzący z Polski mincerz Gabriel Görloff bił z jej upoważnienia podobne do polskich trzygroszki, groszki i halerze. Spowodowało to głośne protesty w Polsce i na Ukrainie. Mincerza posadzono z tego powodu za kratki, ale podrabiania polskich pieniędzy nie zaprzestano.

Psucie pieniądza najdotkliwiej dotknęło ubogą ludność, spowodowało bowiem procesy inflacyjne i drożyz-

nę. Nie brak było również zadrzań w stosunkach z Polską. Tak np. król Zygmunt Stary wydał nakaz „aby mieszczanie krakowscy nie przyjmowali fałszywej monety śląskiej, a ludzi, którzy by ją do Polski przynosili, aresztować”. W r. 1654 wydano nawet specjalną broszurę pod znamienym tytułem: „Szeląg, pięćlak, groszek cieszyński dobru w Polsce szkodliwie”.

Fałszerstwa i psucie pieniądza skończyły się dopiero w r. 1655, gdy zamknięto na zawsze cieszyńską mennicę. (E.II.)

ELIMINATKA KONIKOWA

Rozpoczynając od pola wskazanego strzałką, wykreślajemy z diagramu — posuwając się ruchem konika szachowego — nazwy 3 polskich miast (jedna nazwa jest wyrazowa), których herby przedstawiono obok. Pozostałe litery w diagramie — czytane rzędami poziomymi — dają rozwiązanie zadania. Jest nim aforyzm Stanisława Jerzego Leca (KAR-OCII).

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 1 grudnia nadesłali prawidłowe rozwiązania eliminatki konikowej, rozlosujemy nagrody książkowe.

Rozwiązania — wyłącznie na kartach pocztowych — prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

ROZWIĄZANIE KONIKÓWKI Z N-RU 42 (1130)

Na początku było słowo. Dopiero potem powstało miasto. Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie konikówki wylosował: **Ottón Rucki z Kaczyc.**

Nagrodę wysyłamy pocztą.

OD REDAKCJI. Zamieszczona w poprzednim n-rze krzyżówka jest autorstwa Grażyny Walczek, a nie Walica. Nie błędnie podaliśmy. Przepraszamy.



GDO MO STODOLĘ, MO MYSZY; GDO MO PIENIĄDZE, ZE STRACHU DYSZY.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

● 39-letni górnik Karol Klimsza z Szumbasku — wynalazca, działacz komunistyczny — był zatrudniony w kopalni „Postęp”. Został zwolniony z pracy. Zastrzelił nadsztygara Józefa Grygara, zjechał do szybu i sam się zastrzelił. Jego zwłoki znaleziono po 3 dniach. W manifestacyjnym pogrzebie wzięło udział ok. 30 tys. górników.

● Podczas zabaw wesołej w gospodzie Łabaja w Piosku doszło do krwawej bójk między Antonim Jochymkiem z Bukowca i Jerzym Kantorem z Bystrzycy. Tłum awantury był spór o dziewczynę. Kantor, który został poprzedniego dnia zwolniony z aresztu w Jachymku, zaczął okładać Jochymka. Z pomocą pospieszył napadniętemu 28-letni pomocnik rzeźnika Jan Kohut. Kantor obciął go nożem w brzuch. Rana była tak ciężka, że po 20 min Kohut zmarł. Rannego Jochymka został przewieziony do szpitala.

Sprawca masakry zbiegł, ale został następnego dnia ujęty przez polską policję w Wiśle i przekazany czeskiej żandarmerii. Warto odnotować, że śmiertelny wypadek nie przeszkodził w kontynuowaniu wesołej zabawy...

● Na placu targowym w Cieszynie rozbił namioty słynny cyrk Staniewskich. Sensację budziło m.in. 120 krokodyli. Podziwiano również zespół włoskich tramolinistów oraz popisy na linie Hiszpana Lepomme.

● Przed Sadem Przysięgłych w Cieszynie odbyła się rozprawa Adama K. z Wiśszat, który dopuścił się przed 15 laty wcześniej morderstwa.

● 13-letni Franek Rubelt z Lesznej Górnej nasł krowe. Żeby umożliwić jej ucieczkę, przywiązał sobie sznur, którym była przy-mocowana, do ręki. W pew-

nej chwili krowa się splo-szyła i poczęła uciekać, wlo-kąc za sobą chłopca. Młody Rubelt doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że zmarł.

● Zdążający z Golezowa pociąg najechał w Skoczowie przechodzącą przez tory 77-letnią Annę Kocur. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

● Nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszka-nia proboszcza w Dehau, ks. Józefa Kuli. Skradziono mu radioodbiornik, 12 srebr-nych łyżek i ok. 12 zł gotów-ki, a służący, Zofia Kubacz-kowej, 2 suknie.

● Wybuchł pożar w sto-dole Jadwigi Macurowej z Mnicha. Pożar strawił zbior-y i sprzęt rolniczy. Straty obliczono na ok. 4 tys. zł.

● Po zabawie w lokalu Zygryda Giehnery w Za-brzegu doszło do strzelaniny. Został ranny Benedykt

Krzempek z Zarzecza. Inter-ferowała policja.

● Gustaw Krzempek z Za-borza pobit mieszkającą u niego Zuzannę Gmudek, która zmarła wskutek odnie-sionych ran.

● Z okazji Dnia Strażaka odbyły się ćwiczenia pokazo-we, w których uczestniczyły jednostki z Cieszyna, Bobr-ku, Mniszewa, Pasłwisk i Puńcowa.

● Z okna 2 piętra domu przy ul. Głębokiej w Cieszy-nie wyskoczyła 48-letnia Ce-cylia Gjokić. Samobójczyni zmarła w drodze do szpitala.

● W szopie Józefa Cieśla-ra przy ul. Polnej w Cieszy-nie powiesił się 18-letni Jan Szpunar. Samobójca pozostawił list, w którym poin-formował, że targnął się na życie z powodu niesłusznego podejrzenia o kradzież, co stało się powodem wypowie-dzenia mu przez gospodarza pracy.

PIĘKNA NASZA ZIEMIA CAŁA



Fot.: Janina Ciupek

JUBILEUSZ CIESZYŃSKIEGO FACH-U

Z okazji 25 rocznicy powstania Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszynie odbyło się 18 bm. w Teatrze im. A. Mickiewicza spotkanie załogi przedsiębiorstwa. Na uroczystość czterdziestu lat przybyli m.in. Jerzy Kopel — sekretarz KW PZPR, Bolesław Siuda — wicewójt, Karol Kolarczyk — I sekretarz KM PZPR, Ferdynand Jarasz — przewodniczący MRN i Edward Maluszek — naczelnik miasta. Obecne były również delegacje cieszyńskich zakładów pracy oraz dzieci z podopiecznej ZSGm. w Dębowcu.

Referat omawiający historię zakładu oraz osiągnięcia techniczne i socjalno-bytowe wygłosił nacz. dyr. przedsiębiorstwa mgr inż. Jan Sliwka.

Przodującym pracownikom wręczono odznaczenia państwowe i regionalne. Złotym Krzyżem Zasługi zostali uhonorowani: Karol Grzybicki i Henryk Mazur, SKZ; Janina Liszka i Karol Pie-

cha, a BKZ Bronisław Bulandra. Odznaki Za zasługi dla wój. bielskiego otrzymali: Aleksander Banot, Jerzy Bocek, Edward Kostrzewa, Adolf Matloch, Genowefa Polok oraz Piotr Marek. Ponadto 51 długoletnim pracownikom wręczono dyplomy uznania. Podobne dyplomy otrzymało 21 emerytów i rencistów.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 47 (1155) • ROK XXV • 25 XI — 1 XII 1983 R. • CENA 6 ZŁ

NAJLEPSI W WOJEWÓDZTWIE

Dnia 15 bm. obradował Wojewódzki Zjazd Delegatów Spółdzielni Mleczarskich. Delegaci acenili 3-letnią kadencję.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich w Bielsku-Białej z siedzibą w Skoczowie powstał 1.1.1980 r. Zrzesza 5 Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich, w tym OSM w Skoczowie z oddziałami w Bażanowicach, Ogródzanej i w Pruchnej, która uzyskuje najlepsze wyniki w województwie.

W ciągu 9 miesięcy br. skupiła ponad 18,5 mln l mleka — o 14,8 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub.r. Wyprodukowano 10,4 mln l mleka spożywczego (o

2,4 proc. mniej niż w ub.r.). 212 t serów (-3,2 proc.), 909 t twarogu (28,6 proc. więcej) 1.251 t śmietany (6,7), 250 ton masła (3,3) oraz 347 tys. l napojów mlecznych (13,8 proc. więcej). Wydajność wzrosła o 9,3 proc., a placa o 23,5 proc. W br. mleczarnia w Bażanowicach otrzymała znak jakości na

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

SPOTKANIE Z PROF. MARIANEM ORZECZOWSKIM

Dnia 22 bm. odbyło się w Cieszynie spotkanie aktywów politycznego i społeczno-gospodarczego miasta oraz rejonu z prof. Marianem Orzechowskim — zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarzem generalnym Rady Krajowej PRON. Prowadził spotkanie sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej Jerzy Kopel.

Prof. Marian Orzechowski wygłosił wykład związany z 40-leciem PRL polemizując z tezami przeciwników politycznych w sprawach m. in. rozwoju polskiej rewolucji. Gość odpowiedział również na liczne pytania. Niektóre odpowiedzi, które — jak sądzimy — mogą zainteresować szersze kręgi Czytelników, przedstawimy w nast. nr-ze GŁOSU. (n)



Fot.: Paweł Czupryna

W DOWÓD UZNANIA

Na ostatnim Zjeździe Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych ponownie wysoko oceniono działalność RSP cieszyńskiego regionu. Wyrazem uznania było m.in. powołanie do władz wielu przedstawicieli Cieszyńskiego. W skład Rady Wojewódzkiego Związku weszli: Jolanta Burawa (Goleszów) — sekretarz, Alojzy Biłko (Dębowice), Józef Bogdał (Koniaków), Stanisław Dalach (Simoradz), Jan Delong (Zamarski), Paweł Kawulok (Istebna), Jan Sikora (Ustron), Stanisław Szczepan (Górki W.) i Bogusław Zajac (Ogródzonia).

W składzie 9-osobowego Zarządu znaleźli się: Stanisław Ząbek (prezes), Józef Rduth (wiceprezes), Karol Węglarzy, Roman Kubalok i Henryk Niedoba (członkowie).

Wśród delegatów na Krajowy Zjazd RSP znaleźli się: Roman Kubalok (Simoradz) i Henryk Niedoba (Zamarski).

W czasie Zjazdu kilku spółdzielców otrzymało odznaczenia. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano: Janinę Adrukiewicz — b. prezesa RSP Zamarski, Józefa Rducha — wiceprezesa WZ RSP, Annę Podgórską (Dębowice) a Brązowym Złotym Krzyżem Zasługi (Zamarski). Odznakę Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego otrzymał Józef Bujok (Goleszów). (cz)

ZBOŻA PRZYBYWA ZIEMNIAKÓW NIE

Gminy cieszyńskiego regionu dawno wykonały plany skupu zboża, obecnie poprawiają swe konta w magazynach zbożowych. Rolnicy ze Strumienia odstąpili 629,1 t ziarna, z Hażlach 397,6, Dębowa 277,2, Skoczowa 248,1, Goleszowa 194,6, Chybia 106,6, Cieszyna 102,7, Ustronia 40,5 i Brennej 37,3 t.

Górzej przebiega skup ziemniaków. Żadna z gmin nie wykonała planu. Chybie dostarczyło 28,6 t, Strumień 12,5 Skoczów 11,5, Goleszów 11, Dębowice 9,2, Cieszyn i Hażlach po 3,5, Ustron 1,3. Rolnicy z Brennej nie sprzedali ani 1 t ziemniaków. (cz)

WARZYW I OWOCÓW NIE ZABRAKNIĘ

Jak nas poinformował kierownik magazynów PSS „Konsum Robotniczy” Gustaw Broda, cieszyńskim nie zabraknie tej zimy warzyw i owoców. Zgromadzono 80 t jabłek, 80 t marchewki, 50 buraków, 40 kapusty białej i cebuli, 30 kapusty czerwonej i 20 t warzyw smakowych. W magazynach znajduje się także 20 t kapusty kiszzonej i 8 t ogórków oraz 3 t slipek suszonych i 1,5 t orzechów.

Warzywa i owoce nadal docierają do Cieszyna. (cz)

O SPRAWACH ROLNICTWA

W Hażlachu obradowała Rada Gminna Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Uczestniczyli prezesi kółek rolniczych, przedstawiciele KGW, I sekretarz KG PZPR Antoni Cimcioch i naczelnik gminy inż. Stanisław Szczyrba.

Omawiano projekt ubezpieczeń zwierząt oraz mienia, sprawy przydziału materiałów oraz plan doradztwa WOPR. (zs)

GIEŁDA ODZIEŻY

W dniach 14—16 bm. w lokalu Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Polskich w Cieszynie odbyła się pierwsza giełda odzieży używanej dla dzieci i młodzieży. W ciągu trzech dni można było przynieść do sprzedaży odzież, z której dzieci już wyrósł, a także kupić najbardziej potrzebne rzeczy dla swoich pociech. Były najróżniejsze sweterki, sukienki, spodnie, rajstopy, czapki, rekawice i inne części garderoby dziecięcej. Wiele osób dokonało udanych zakupów. Przez 3 dni trwania giełdy sprzedano odzież za 87 tys. zł.

Pierwsza tego typu giełda zorganizowana przez ZM LKP należała do bardzo udanych. Czekamy na następne. (pg)

WYRÓŻNIENIA DLA KRWIODAWCÓW

W br. przypada 25-lecie honorowego dawstwa krwi w Polsce. Z tej okazji odbyło się w niedzielę w sali widowiskowej Domu Narodowego w Cieszynie uroczyste spotkanie krwiodawców z cieszyńskiego regionu. Przybył m. in. naczelnik miasta inż. Edward Matuszek oraz przedstawiciele Zarządu Woj. PCK.

Okolicznościowy referat omawiający osiągnięcia honorowych dawców krwi w Cieszyńskim wygłosił prezes Zarządu Miejskiego PCK w Cieszynie mgr Ferdynand Jarasz.

Odznaki Honorowe PCK III st. otrzymali: Zygfryd Bednorz, Zbigniew Gil, Ryszard Mazur, Kazimierz Milata, Henryk Niedoba i Karol Sliwka, odznaki IV st.: Karol Majetny, Maria Mrozińska, Leszek Sikorowski i Danuta Tomaneck.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

SKUTKI SUSZY

W związku z katastrofalnym niedoborem wody pitnej naczelnik miasta Wisły, Tadeusz Tomiczek rozważa możliwość wyłączenia z eksploatacji w bież. sezonie zimowym 21 domów wczasowych położonych na stoku Partecznicy i Jarzębatej.

Zapewniłoby to stałym mieszkańcom miasta ograniczone, ale pewne dostawy wody. (zs)

PODSUMOWALI DZIAŁALNOŚĆ

Dnia 19 bm. w sali NOT w Bielsku-Białej odbył się III Wojewódzki Zjazd Delegatów Banków Spółdzielczych, w którym uczestniczyli przedstawiciele BS naszego regionu. Delegaci zatwierdzili sprawozdanie z działalności gospodarczej, społeczno-wychowawczej i samorządowej oraz statut Banku Gospodarki Żywnościowej.

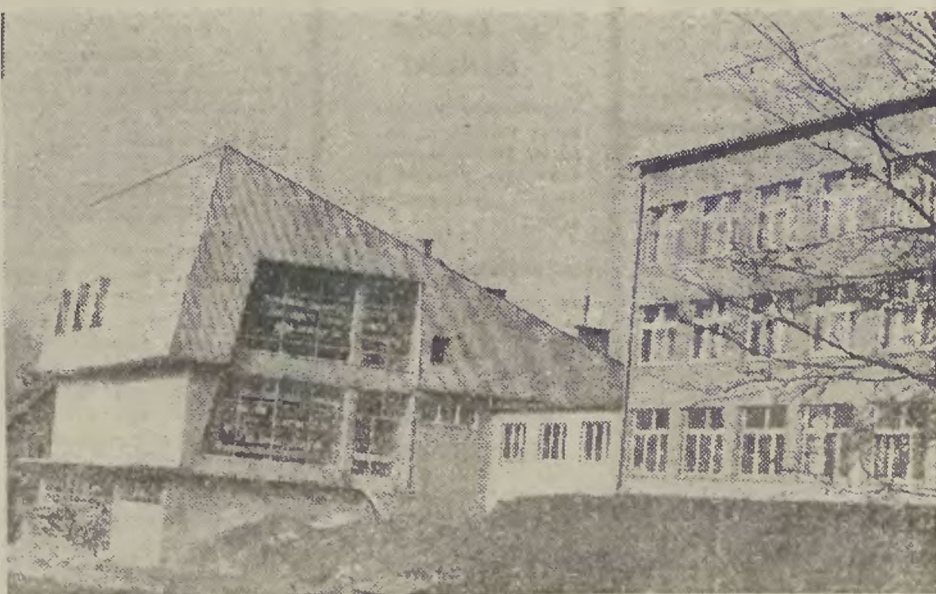
Wyróżniającym się działaczom wręczono odznaki rejonowe i regionalne. Odznakę Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego otrzymał Gustaw Janik (Ustron), złotą odznakę Za Zasługi dla Banków Spółdzielczych Józef Balcar (Ustron), srebrną Karol Hławiczka (Ustron), odznakę (Wisła), odznakę Za Zasługi dla Woj. Bielskiego Marta Hojdysz (Goleszów), mgr Krystyna Rakowska (Cieszyn), odznakę zbiorową otrzymał obchodzący w br. 110 lat działalności Bank Spółdzielczy w Cieszynie. Dyplomem przyznającym Działacz Ruchu Spółdzielczego wyróżniono Helenę Pabis ze Skoczowa.

Dokonano wyboru 17-osobowej Rady Wojewódzkiej PCK. W jej skład weszli: Tadeusz Duda (Ustron), Karol Duda (Strumień), Henryk Kalus (Wisła), inż. Edward Bielecki (Goleszów), Zdzisław Bulatowski (Skoczów) i Ferdynand Czerwinski (Chybie).

Na Krajowy Zjazd Delegatów BS wybrano Pawła Branca (Wisła) i Karola Dudę (Strumień). (r)



Wręczenie dawcom krwi odznak Zasłużony HDK III stopnia • Fot.: Józef Matysiak



Istebna doczekała się nareszcie okazałego domu gminnego wraz z częścią handlową. Obiekt prezentuje się wspaniale i należy na pewno do najładniejszych w województwie. • Fot.: Paweł Czupryna

WYRÓŻNIENIA DLA KRWIODAWCÓW

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Puchary Zarządu Głównego PCK otrzymały kluby HDK przy „Polifarbie”, Zakładzie nr 2 „Celmy”, „Meprozie”. Nierodzim oraz przy Kole Terenowym PCK w Istebnej.

Listy pochwalne prezesa Zarządu Głównego PCK wręczono klubowi HDK w Brennej oraz organizacji PCK przy „Termice”.

Medale 25-lecia HDK otrzymali: Zygryd Bednorz, Jan Cienciała, Alfred Dworak, Ferdynand Jarosz, Wanda Klimk, Alina Mroczka, Albin Piecha, Józef Polak, Władysław Podziński i Józef Witalis.

Oznaki Zasłużony HDK I st. otrzymał Zygryd Bednorz, II st. Henryk Dąbrowski, Karol Glajc, Karol Koston, Mieczysław Kupezak, Wiesław Myrlik, Albin Piecha, Andrzej Rosiński i Adam Wiselka, a odznaki III st. Franciszek Jaluwiczor, Tadeusz Zawada, Paweł Bujak, Roman Ciemala, Józef Szczyrba, Henryk Janeta, Karol Saurman, Andrzej Zachurak, Piotr Polczyński, Marian Ligocki, Edward Cholewa, Jerzy Gluza, Aleksander Mojejski, Bogusław Stuchlik, Władysław Woźniak, Zdzisław Zięjka, Jerzy Trojan, Włodzisław Rogala, Rudolf Mania, Andrzej Kazimierzak, Bolesław Koloczek, Stanisław Michalek, Władysław Pinkas, Jan Pisarczyk, Otton Krajewski, Eugeniusz Jankner, Paweł Mitrega, Zbigniew Zbijowski, Stanisław Kukuczka, Franciszek Fisek, Andrzej Miasik oraz Paweł Podziński.

W tym samym dniu przodujących krwiodawców z Cieszyńska przyjął naczelnik inż. Edward Matuszek. Wreślił im pisma gratulacyjne. W spotkaniu uczestniczył także z-ca naczelnika mgr Ryszard Mazur i prezes ZM PCK mgr Ferdynand Jarosz. (kar)

JUBILEUSZ

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. (kar)

Z okazji jubileuszu odbyło się w ub. czwartek w kawiarni „Pod brunatnym Jeleniem” uroczyste spotkanie z emerytami i rencistami. Dyrektor mgr inż. Jan Sliwa zapoznał zebranych z osiągnięciami oraz perspektywą rozwojową fabryki. (r)

Za okazane współczucie, złożone wieńce, kwiaty oraz liczny udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. Waleriana GEMBOŁYŚ

krewnym, przyjaciółm, sąsiadom, znajomym oraz delegacjom: z Zespołu Szkół Sanatoryjnych w Istebnej, Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Cieszyńsku i pracownikom Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyńsku serdeczne podziękowania składa

RODZINA

W związku ze śmiercią nieodżałowanej Żony i Matki

śp. Anny KOBIS

z domu Kania

wszystkim organizacjom społecznym i osobom prywatnym a szczególnie żalodze i dyrekcji Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów w Markłowicach, KWK „Kaczew” Komitetowi Rodzicielskiemu Liceum Zawodowego w Cieszyńsku oraz Jednostce WOP, za złożone wieńce, kwiaty, wyrazy współczucia oraz udział w pogrzebie składają serdeczne podziękowanie

MAŻ I SYN

Opiekun i organizator krwiodawstwa — Polski Czerwony Krzyż wraz z Radą Rejonową HDK grupuje w Cieszyńsku 23 kluby, które zrzeszają ponad 1600 osób. Oddają oni rocznie ok. 1200 l krwi (w III kw. br. już 540 l).

Do wyróżniających się należy klub HDK przy „Celmie”. Powstał przed 13 laty i zrzesza 140 członków. 25 spośród nich posiada odznaki Zasłużony Honorowy Krwiodawca. Jego prezes, Jan Cienciała, oddał 12 l krwi, a Jerzy Pawlun — 6 l. Wyróżnia się także Klub przy Kole Terenowym w Cieszyńsku. Zrzesza on 60 członków, którzy oddają rocznie 90 l krwi. Najwięcej oddali: Tadeusz Ligocki (30 l), Jan Konieczny (21 l) i Zygryd Bednorz (19 l) — prezes klubu. 20 członków Klubu posiada odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi.

Klub przy „Polifarbie” istnieje 10 lat. Prezesuje mu Alfred Dworak. Zrzesza 85 członków, w tym 22 kobiety. Jest wyróżniony Złotą Odznaką HDK. Do wyróżniających się członków należą Stanisław Brandt i Leon Kunc, którzy oddali po 12 l krwi.

Klub przy „Termice” powstał dopiero 9 lat temu, ale akcje krwiodawstwa organizowane są w tym zakładzie od 1963 r. Zrzesza 34 członków, którzy oddają rocznie 20 l krwi. Najwięcej dostarczyli jej: Albin Piecha (12 l), Zdzisław Gilska (10,8 l) i Jan Stanieczek (9,1 l).

Również 10 lat istnieje 2 klub HDK przy „Celmie”, którego prezesem jest Karol Paszek. Zrzesza 124 członków, którzy w masowych akcjach oddają rocznie ok. 100 l krwi. Wyróżniają się krwiodawcy: Leopold Faruga (11 l), Edward Sosna i Jan Pawlik (po 7,5 l).

W terenie najlepiej działają kluby przy „Meprozie” w Nierodzimiu, zakładach FSM 3, 4 i 5 w Skoczowie oraz przy Kole Terenowym w Istebnej. (cz)



DIAMENTOWE GODY

Dnia 23 bm. Julianna i Jan Greniewie z Brennej obchodzili 60 rocznicę pojęcia małżeńskiego. Jubilat urodził się w 1902 r., a jego żona 2 lata później. Jan Greń jest murarzem; mimo podeszłego wieku uczestniczy jeszcze w budowie domów swoich dzieci i wnuków. Jego żona prowadziła gospodarstwo domowe i wychowywała 4 córki i 4 synów. Szescioro z nich żyje. Małżonkowie doczekali się 27 wnuków i 14 prawnuków. Oboje cieszą się dobrym zdrowiem.

Z KRONIKI MO

KRADZIEŻE SAMOCHODÓW

Z ul. Polnej w Cieszyńsku skradziono 10 bm. syrenę BBF 92-14 na szkodę Henryka S.

Na wniosek RUSW Prokurator zastępcy w Cieszyńsku 16 bm. areszt tymczasowy wobec Piotra G. z Cieszyńska, gdzie nie pracującego a podejrzanego o to, że w czasie od 12 września do 10 listopada br. zabrał w celu krótkotrwałego użycia 3 samochody marki „syrena” oraz przywłaszczył sobie mienie wartości ok. 4 tys. zł.

POTRĄCENIA PIESZYCH

W Międzywiciu f. 126p BBD 70-36 potrącił 10 bm. pieszego Józefa B., 38-letniego mieszkańca Ogródzonej, który wtargnął nagle na jezdnię. Józefa B. przewieziono do szpitala.

13 bm. w Bąkowie f. 125p KAD 37-76 potrącił 44-letniego mieszkańca Zbytkowa Tadeusza D., który nagle wtargnął na jezdnię. Poszkodowanego pieszego przewieziono do szpitala.

ZDERZENIE NA SKRZYŻOWANIU

W Ustroniu na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Traugutta jadący 10 bm. na motocyklu WSK BBX 22-69 Marian B. z Istebnej, wymuszając pierwszeństwo przejazdu, zderzył się z f. 126p BBH 68-23. Motocyklistę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

11 bm. Prokurator zastępcy w Cieszyńsku areszt tymczasowy wobec Krystyny A. z Łącznej w woj. wrocławskim i Czesławy Z. z Kupna w woj. rzeszowskim, które podejrzone są o to, że 5 bm. włamały się do klatek zwierzęcych na ogródkach działkowych w Cieszyńsku.

• Egzekutywa KG w Brennej dokonała oceny działalności placówek oświatowo-wychowawczych. Ustalono patronat nad nimi miejscowych zakładów pracy.

• Egzekutywa KMG w Skoczowie oceniła dotychczasowy przebieg szkolenia ideologicznego. Podjęto wnioski zmierzające do poprawy efektywności szkolenia i wyposażenia organizacji partyjnych w niezbędną literaturę.

• Egzekutywa KG w Goleszowie dokonała oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Podjęto uchwałę o rozwiązaniu POP TRANSPED Puńców.

• Oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w POP dokonała także Egzekutywa KG w Łańcuchu. Przebieg zebrań sprawozdawczo-wyborczych oceniono b. wysoko.

• W dniu 16 bm. Egzekutywa KM w Cieszyńsku wysłuchała informacji z-cy na-

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

sery ementaliskie.

W okresie sprawozdawczym poprawiły się warunki pracy i bezpieczeństwa. W Skoczowie oddano linię do butelkowania mleka z automatycznym za- i wyładunkiem butelek, linię odbioru i magazynowania mleka, magazyn składowania olejów i gazów technicznych, a w oddziale produkcyjnym zainstalowano wentylatory.

Na inwestycje i remonty przekazano ponad 100 mln zł. Zmodernizowano punkty skupu w Brennej, Hermanicach i w Dębówcu, zaadaptowano pomieszczenia mleczarni w Ogródzonej do pro-

DOM PRZEDPOGRZEBOWY

Trwa budowa domu przedpogrzebowego w Skoczowie. Obiekt stanie w sąsiedztwie ementalarza przy ul. Stalmacha. Rozpoczęte z początkiem roku przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej roboty potrwały do 1985 r. Koszt wyniesie 15 mln zł. (cz)

Skradli 2 króliki, kurę i kaczkę.

12 bm. Prokurator zastępcy w Cieszyńsku areszt tymczasowy wobec mieszkańca Wodzisławia Adama P., który podejrany jest o to, że 29 października, działając do spółki włamał się przez właz dachowy do budynku małżeństwa P. w Hermanicach. Łupem włamywacza padły: napoje alkoholowe, słodycze, sprzęt radiowy i odzież łącznej wartości ok. 60 tys. zł.

15 bm. Prokurator zastępcy w Cieszyńsku areszt tymczasowy wobec Jana C. z Wisły, który działając do spółki zabrał 20 czerwca br. w celu przywłaszczenia tapczan wartości 14 tys. zł na szkodę „Polsportu”.

Jan P. zgłosił 15 bm. w Posterunku MO w Łańcuchu, że w czasie od 2 do 12 bm. z jego warsztatu naprawy samochodów i lakiernictwa nieznani sprawcy skradli 3 kompletne kółka oraz lampy samochodowe.

UJĘTO SPRAWCĘ ROZBOJU

Do Posterunku MO w Goleszowie zgłosiła się 16 bm. Alicja Z. z Bażanowic powiadając o rozboju, dokonanym tego wieczoru na osobie jej męża, Andrzeja. Podjęto niezwłocznie czynności operacyjne, w wyniku których ustalono i zatrzymano 3 sprawców, którymi okazali się mieszkańcy Bażanowic Zdzisław H., Tadeusz C. i Leszek C. Prokurator zastępcy w Cieszyńsku areszt tymczasowy wobec całej trójki areszt tymczasowy. Ustalono, że wracającego z pociągu Andrzeja Z. napastnicy odciągnęli na skraj drogi, przewrócili do rowu, bijąc i kopiąc ofiarę napadu. Po doprowadzeniu napaściniego do bezbronności sprawcy zabrał mu z torby 2 kg kawy oraz buty robocze. Pogotowie przewiozło Andrzeja Z. do szpitala. Doznał on złamania kości podstawy nosa, rozcięcia górnej wargi i innych obrażeń ciała. (tk)

Z ŻYCIA PARTII

czelnika miasta Ryszarda Mazura nt. przyjmowania skarg i załatwiania interesantów w Urzędzie Miejskim. 70 proc. spraw dotyczy mieszkań. Egzekutywa dokonała także wstępnej oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w POP i OOP, która świadczy o umacnianiu się podstawowych ogniw partii w zakładach i w instytucjach.

• Egzekutywa KM w Wiśle omówiła przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Rozpatrzono także różne aspekty handlu mięsem i żywcem, uprawianego poza GS-owską siecią skupu. Oblicza się, że tamtejsi rolnicy sprzedają do domów wczasowych, zakładów prywatnych i agencji ok. 100 t mięsa rocznie. tj. o 30

proc. więcej, niż wynosi oficjalna wielkość skupu. Nasuwa się pytanie, czy jest to zgodne z polityką partii i państwa.

• W dniu 18 odbyła się w Cieszyńsku rejonowa narada i sekretarzy instancji terenowych. Dokonano wstępnego podsumowania przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w grupach partyjnych, OOP i POP. Właściwie było przygotowanie do kampanii i dobry jej przebieg. Zebrania wykazywały rosnącą rolę partii, troskę POP i OOP o sprawy ludzkie, o przestrzeganie statutu, o wewnątrzpartyjnego, o wzmocnienie dyscypliny partyjnej, społecznej i zawodowej. Obrady prowadził kierownik ROPP Zygryd Bednorz. W końcowej części spotkania z-ca kierownika ROPP Krzysztof Górn przedstawił główne kierunki pracy partyjnej w świetle uchwał XIII Plenum KC (as)

NAJLEPSI W WOJEWÓDZTWIE

dukcji serów ementaliskich, oddano rampę za- i wyładowniczą w Skoczowie. Ponadto trwa budowa zlewni mleka w Wiśle.

Spółdzielnia troszczy się o poprawę stanu pogłowia krów, poprawę jakości dostarczanego mleka oraz jest zainteresowana rozwojem budownictwa inwentarskiego. Gustaw Janik z Lipowca i Florian Stroka z Kowali otrzymali nagrody za nowe budynki inwentarskie (obory), a Robert Janik z Lipowca nagrodę za zmodernizowaną oborę.

Podczas obrad przodującym producentom mleka wręczono odznaczenia państwowe i resortowe. Złoty Krzyż Zasługi otrzymała Barbara Werner. Srebrny Krzyż Zasługi Kazimierz Perszpaniak i Emilia Wejnar (wszyscy Skoczów), odznaczone Zasłużony Pracownik Rolnictwa Oskar Marek (Pruchna), a odznaki Za zasługi dla woj. bielskiego Gustaw Janik (Lipowice) i Augustyn Wybrano 25-osobową Radę Nadzorczą WZSMiecz. oraz

delegatów na Krajowy Zjazd. Z naszego regionu delegatami zostali: Jan Borcia (Cieszyń), Gustaw Janik (Ustroń — Lipowice) oraz mgr inż. Gabriel Sztwiernia (Skoczów).

CELNICY NA STRZELNICY

Kolo LOK przy Urzędzie Celnym w Cieszyńsku zorganizowało na strzelnicy ORMO w Goleszowie zawody o puchary Dyrektora Urzędu i Prezesa LOK przy UC.

W konkurencji drużynowej triumfował Oddział Celny z Mostu. Przyjaźni w składzie: Urszula Nowak, Zbigniew Dąbrowski, Zbigniew Judka i Czesław Andrzejewski przed zespołami z oddziału osobowego w Zembrzydowicach i z dyrekcji w Cieszyńsku.

Indywidualnie wśród mężczyzn zwyciężył Bruno Czapczak, przed Zbigniewem Dąbrowskim i Piotrem Nowakiem. W grupie kobiet Anna Bujok (Zembrzydowice) przed Urszula Nowak (Cieszyń). (cs)

W ROCZNICĘ POWSTANIA

Dla uczczenia 153 rocznicy Powstania Listopadowego b. słuchacze Cieszyńskiej Szkoły Podchorążych złożyli w dniu 29 bm., o godz. 11, wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową na dawnym budynku IV Pułku Strzelców Podhalańskich (pl. Poniatowskiego). Oddany zostanie w ten sposób hołd podchorążym poległym, zmarłym od ran, zaginionym na wszystkich frontach II wojny światowej oraz pomordowanym w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Porucznik zawodowy IV PSP w Cieszyńsku Karol Radwański w mundurze gal-



stym podchorążego Królewstwa Kongresowego. Reprod.: Józef Matysiak.

PIJANY ZA KIEROWNICĄ

W dniu 19 V Andrzej Kot z Ustronia jechał w stanie nietrzeźwym samochodem f. 126p (1,52 prom. zawartości alkoholu we krwi). Na ul. Cieszyńskiej w Goleszowie „majuł” panowanie nad kierownicą i zjechał drogę innemu „majuł” kierowca, kierowanemu przez Wojciecha Piekarskiego. Dozł do niewielkiego uszkodzenia obydwu pojazdów.

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń wymierzyło A. Kotowi karę grzywny w wys. 10 tys. zł i orzekło wobec niego zabranie prowadzenia pojazdów mechanicznych przez 2 lata.

HARCERSKIE POGOTOWIE ZIMOWE

W grudniu rozpoczyna działalność Harcerskie Pogotowie Zimowe. Osoby potrzebujące doradczą opiekę w czasie zimy (noszenie węgla, drzewa, obiadów ze stołówek, robienie zakupów) proszone są o zgłaszanie adresów do Komendy Hufca ZHP Cieszyń, ul. Zwirki i Wigury 2, tel. 217-54. (as)

PRZEPRASZAMY

W n-rze 43 zamieściliśmy w cyklu Z NASZEGO ARCHIWUM, dokumentalne zdjęcie z Cieszyńska-Bobruka, na którym został przedstawiony przylegający do strażnicy budynek dawnego aresztu. Na zdjęciu utrwalał także m.in. b. żandarza wraz z rodziną. Komentarz zawierał sformułowania, które — jak się okazuje — zostały odebrane w sposób niejednoznaczny. W związku z tym autor (f-a) skierował do redakcji list, w którym stwierdza, że nieżyjąca już żona

REDAKCJA



Pani Maria z wnuczką Natalią. • Fot.: Paweł Czupryna

LOS KOBIETY

Mówią o niej: zacna kobieta. Bezinteresowna, dyskretna, ofiarna. Lubiana. Zna ją prawie wszyscy mieszkańcy Skoczowa i okolicznych wsi. Nazywa się Maria Szwiercna. Po 36 latach nieprzerwanej pracy w zawodzie pielęgniarskim przechodzi na emeryturę. Pogodna, jasna i zadowolona. Będzie się teraz zajmować małą Natalią, jedyną dziewczynką spośród 8 wnucząt. Wnukowie urodzili się czterem synom, z których przysłała na świat za sprawą najmłodszej, młodej zbieg okoliczności. Pani Maria nie może sobie wyobrazić piękniejszych barw na jesieni swego życia.

Dziwne i tajemnicze doprawdy sity rządzą ludzkim losem. I zawiłymi ścieżkami chadza szczęście człowieka. W ramionach kruche jestestwo Natalki pani Maria przyjeżdża ze zdziwieniem na przebytą drogę. Widzi samo życie, radość życia, natomiast utrapienia i uciążliwości, wychowującej pięcioro dzieci wdowy wydają się nieaktualnym snem.

W gabinecie zabiegowym Przychodni Rejonowej w Skoczowie podjęła pracę w 1948 r. Zdążyła zgłębić wszystkie tajniki pielęgniarskiego zawodu. Czy rzeczywiście należy do nich wyłącznie umiejętność zrobienia dożylnych, doustnych i podskórnych zastrzyków, założenia opatrunków, pobrania i zmierzenia ciśnienia krwi czy wykonania EKG? Ma świadomość, że pacjenci oczekiwali niej czegoś więcej niż bezbolesnego wkucia igły w żyłkę. Dla niektórych o wiele ważniejsza była możliwość wyrażenia się, przelania na nią części swoich trosk, nadziei radości.

Zapytana o najważniejsze cechy dobrej pielęgniarki odpowiada bez namysłu: współczucie z chorymi, życzliwość, cierpliwość w pacjencie człowieka. Nie umiała nikomu nie mówić ani tej zabiegowej, ani psychologicznej pomocy. „Na „simsonie”, małym motorowerze, docierała do oddleglejszych miejscowości skoczowskiego rejonu: Łęka, Górek, Simoradza, Kowali, Dębowa, Wilanów, Miedzywiesia, Nierodzimia, Harbutowic, Kiczyn. W drodze z przedszkola rozpoznają ją na ulicy, pokazują najładniejsze miejsce zamieszkania. To już 3 pokolenie pracowników, któremu pani Maria przynosi ulgę w chorobie i w ciężkich życiowych chwilach.

— Dlaczego zostalam pielęgniarką? — zastanawia się. — Taką czułam potrzebę. Nie wiem, może chciałam być blisko chorych i pomagać im? Tak, chyba właśnie takie było moje usposobienie. Nawet mi tego dzisiaj trochę brakuje.

W 1949 r., mając 27 lat wyszła za mąż za owdowiałego z trzech synów. „Kto wie, może i to jest jakimś świadectwem, że kochałam ludzi i chciałam coś dla nich zrobić”. — p. Maria próbuje zobaczyć swoje życie w perspektywie moralnej.

— Jak Pani godziła obowiązki zawodowe z rodzinnymi? — zadaje pytanie, które okazuje się, otwiera jakąś tajemnicę. — Niechętnie wyciągam z otchłani czasu kartę. — Błdy to ciężkie lata, ale na szczęście minęły. —

Na 16 latach pożycia mąż pani Marii zmarł. Została sama z dwójkiem rąk, tysiącem pacjentów, małym 3-pokojowym mieszkaniem i z pięciorgiem dzieci. Najstarszy miał na 5 roku Akademii Rolniczej w Olsztynie, drugi na 3 r. Akademii Medycznej w Rokitnicy, trzeci na 3 r. AR również w Olsztynie, czwarty chodził do 5 szkoły podstawowej, piąta, najmłodsza, miała zaledwie 3 lata. Pensja wdowy wynosiła 1.100 zł, renta po mężu 900. To o tych latach p. Maria nie chce mówić. Jest tylko wiersz: „Tylko Pan Bóg i ja wiemy, co przed nami, ile musiałam dać z siebie, żeby chłopczy nie odebrali braku ojca”.

— Co Pani osiągnęła w życiu? — Satisfakcję, że zrobiłam coś pożytecznego dla drugiego człowieka.

— I to wystarczy? — Poświęcenie się dla innych może być celem życia. — Wino się widzieć w bliznami człowieka potrzebującego pomocy.

— Dostaje się od ludzi krzywd... — Nie szkodzi. Trzeba to zniesić. Nikt z nas nie jest bez wady, wszyscy popełniamy błędy.

— Pani też? — Na pewno.

— Czy Pani nigdy nie chciała mieć samochodu, domu? — Nie, nigdy nie marzyłam o tym. Zawsze chciałam być jak najbliżej zdrowia, żeby móc wychowywać dzieci i pomagać ludziom.

— A te dzieci nie wymawiały Pani braku luksusów? — Nie, one wiedziały, że nigdy nie będą miały samochodu.

— Ta dziwna spowiedź jest wyznaniem szczególnej filozofii. Odnoszę wrażenie, że jej wyznawcą może być tylko kobieta. Z otwartym sercem, pracowitymi dłońmi i wiarą w skuteczność i wielkość drobnych, codziennych ofiar.

— To Pani ma teraz dużo czasu? — Żegnaj się na chwilę przed domem.

— Właśnie że nie. Ciągłe niać i wpatruję się w tę małą Natalkę. Zajmuje mi tyle czasu! — wola za mną iść radośnie oczy do późnego jesiennego słońca.

KAZIMIERZ KASZPER

Z PARTYJNEJ KAMPAII

KONFERENCJA

W USTROŃSKIEJ KUŹNI

Konferencja zakładowa PZPR w Kuźni „Ustroń” odbyła się 16 bm. w sali ZDK „Kuźnik”. Uczestniczyło 62 delegatów a także I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej, ANDRZEJ GDULA.

I sekretarz KZ Józef Górka omówił osiągnięcia zakładowej organizacji partyjnej, wskazał również na niedomagania, głównie w pracy organizacyjnej. Nie do końca dobrze układa się współpraca z Egzekutywą POP Zakładu Kuźniczego FSM nr 4 w Skoczowie oraz z organizacją młodzieżową. Nie najlepiej pracowały komisje problemowe. Na początku kadencji niezadowolająca była frekwencja na miesięcznych zebraniach. Wielu członków ograniczało się do płacenia składek członkowskich oraz do uczestnictwa w zebraniach. W dyskusjach zabierała głos nieliczna grupa. W niektórych OOP zabrakło konsekwencji w rozliczaniu członków z wykonania zadań partyjnych.

Z całą powagą traktowano szkolenie ideologiczne, które prowadziła wypróbowana kadra lektorów własnych, KM w Ustroniu, a także KW.

W dyskusji, w której zabrało głos 10 delegatów i zaproszonych gości, podkreślano potrzebę dalszego umacniania partii i zwiększenia aktywności członków PZPR w środowisku. Wiele miejsca poświęcono polityce społecznej. A oto wybrane głosy w dyskusji.

Tadeusz SZLAUER: Zakład nie przywiązuje należytej wagi do opieki nad emerytami i rencistami. Pracowałem w Kuźni 41 lat, a gdy odchodziłem na emeryturę, nikt z kierownictwa nie powiedział nawet „dziękuję”. Utała się opinia: „Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść”. Czas, aby to zmienić.

Bogusław SIKORA: Spotykamy się z wieloma przejawami społecznej niesprawiedliwości. Pomaga się agentom, prywatnym i państwowym firmom zbijać majątek.

Zbigniew MIKOS: Kowale pracują w b. trudnych warunkach. Wielu przechodzi na renty bądź na przedczesne emerytury. Dlatego niezrozumiała jest decyzja cieszyńskiego ZOZ, który zamierza zamienić część gabinetów zakładowej służby zdrowia na mieszkania.

Zaproponowany przez Państwową Komisję Cen projekt podwyżki cen artykułów żywnościowych spotkał się z żywą reakcją społeczeństwa. W poprzednim numerze cytowaliśmy opinie Czytelników z Cieszyńska, dzisiaj przedstawiamy głosy członków Związku Zawodowego Skoczowskiej Fabryki Kapeluszy „Polkap”.

JADWIGA CZAKON:

Przedstawiony system podwyżek cen jest zbyt skomplikowany dla przeciętnego człowieka. Osobiście jestem przeciwna podwyżce. Jeśli już musi być, to nie aż w tak wielkim procencie. Tym bardziej, że w br. wzrosły już

15 do 15. Nie wyobrażam sobie, co będzie w przyszłym roku.

WŁADYSŁAW KOPIEC:

Propozycje nowych cen cukru, mięsa i masła są zbyt drastyczne. Nie można pracować tylko na żywność. Tym-

gwałtowne i przeprowadzone akurat kosztem najmniej zarabiających?

Obecnie dyskutujemy nad cenami żywności. Kto zaręczy, że niedługo nie zaczniemy mówić o wyższych cenach na artykuły przemysłowe? Trzeba pamiętać, że częste podwyżki cen wcale nie uspokajają rynku, każda zapowiadana podwyżka powoduje nadmierne wykupywanie towarów.

Niestabilność rynku nie pomaga zakładom pracy. Ludzie poświęcają dużo czasu

Józef SZYMANIAK: Należy przyjąć z większą pomocą budującym domki jednorodzinne. Powstało zrzeszenie budownictwa jednorodzinne, które jest w stanie we własnym zakresie rozwiązać problem mieszkaniowy Zakładów Kuźniczych. Pod warunkiem, że otrzyma teren pod budownictwo oraz finansowe wsparcie przedsiębiorstwa.

Jan GOGOLKA: Lepiej zapobiegać niż leczyć. Niestety w Zakładach Kuźniczych służba zdrowia robi niewiele, aby poprawić sytuację zdrowotną załogi.

Zabrał także głos I sekretarz KW Andrzej Gdula, który ocenił wysoko pracę Komitetu Zakładowego Kuźni. Stwierdził, że w najtrudniejszym okresie organizacja zdała egzamin. W końcowej części wystąpienia A. Gdula ustosunkował się do wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie dyskusji.

I sekretarzem KZ został ponownie Józef Górka.

K. R.

ZEBRANIE W STADNINIE KONI

Panad 3,5 godz. trwała dnia 21 bm. zebranie sprawozdawczo-wyborcze POP PZPR przy Stadninie Koni w Pruchnej, która należy do przodujących w mieście i gminie Strumień. Legitymacje PZPR posiada 12,5 proc. zatrudnianych. Pracują OOP w Jarząbkowicach, Pruchnej i przy Zakładzie Budowlano-Remontowym w Pruchnej oraz grupy partyjne w zakładach produkcyjnych w Kończycach Wielkich i we Frelichowie.

Organizacja partyjna uczestniczy czynnie w życiu środowiska, dobrze układa się jej współpraca z samorządem robotniczym, organizacją związkową oraz z komit. ZSMP.

Zaloga uzyskuje dobre wyniki gospodarcze oraz ekonomiczne. W minionym roku sprawozdawczym wypracowano ponad 30 mln zł zysku. Uzyskano wysokie plony zbóż oraz buraka cukrowego. Poważnie wzrosła wydajność pracy, a tym samym średnia płaca.

W dyskusji wskazywano, iż nie zawsze dopisuje frekwencja podczas zebrani szkoleniowych, mało uwagi przywiązuje się do egzekwowania zadań, nie wystarczająca jest aktywność grup partyjnych.

I sekretarzem POP został ponownie Czesław Janik.

(skar)



INICJATYWA ODDOLNA

W n-rze 41 znalazł się list zatytułowany „Może znalazł się naśladowcy?”. Chciałbym dodać, że z inicjatywy prawdziwie oddolnej, bez kredytu, w oparciu o istniejące zakłady fryzjerskie Cieszyńska i b. powiatu powstała także — 1 października 1950 r. — Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerów.

Całą historię spółdzielni od jej założenia do połączenia w spółdzielczy gigant mógłby przedstawić jej pierwszy i jedyny prezes Zarządu oraz kierownik Ferdynand Pawlica, obecnie emeryt. Był on inicjatorem i założycielem spółdzielni.

BYŁY SPÓŁDZIELCA Cieszyńska

WSTYD

Kilkakrotnie poruszano już publicznie, także w GŁOSIE, sprawę planu miasta na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i K. Miarki. Niestety skandaliczne błędy straszą nadal. Figurują więc ciągle ul. Hażalska, Machajdy i Przemyślńskiego. Dwie ostatnie nazwy stanowią obrazę dobrego imienia znanych działaczy.

Czy naprawdę nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności za to partactwo? mgr TADEUSZ ZUBEK Cieszyńska

WIĘCEJ TAKICH!

Pisze się o sprzedawcach na ogół źle. Ale czasem warto pochwalić. Moim zdaniem — i nie tylko moim — na pochwałę zasługuje J. Ochman, który prowadzi na zasadach agencji sklep spożywczy nr 54 przy ul. Armii Czerwonej w Cieszyńsku. W sklepie tym klient spotyka się zawsze nie tylko z dobrą obsługą, ale także z miłym słowem i życzliwością.

Gdyby było takich więcej, łatwiej by było przeżyć kryzys.

ANNA JAWORSKA Górk Wielkie

FEDERACJA POMOGŁA

Mijają prawie 2 lata od czasu, gdy podjęliśmy sprawiedliwą walkę z zakładaniem nam ciszy nocnej przez wszechwładnego, jak się zdawało, właściciela lokalu rozrywkowego „Retro” przy ul. Armii Czerwonej w Cieszyńsku.

Ow pan urzędnik dyslateki, które doprowadzają stałych mieszkańców domu do prawdziwego szalu. Decybele produkują się do 3 nad ranem, co zostało usankcjonowane orzeczeniem jakiejś spółdzielni studenckiej. Studenci przeprowadzili pomiar na korzyść właściciela „Retro”. Wyglądało na to, że jesteśmy nadwrażliwi.

Kiedy skończyły się naszym interwencje w KM PZPR i w PRON, zwróciliśmy się o pomoc do Klubu Federacji Konsumentów.

Wiceprezes KFK mgr Zubek, któremu przedstawiliśmy dotychczasową korespondencję, serdecznie się sprawą zajął. Zwrócił się do miejscowego Sanepidu a następnie do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Woj. w Bielsku-Białej. Po blisko 3 miesiącach Woj. Stacja Sanepid przeprowadziła pomiary, tym razem wcześniej nie anonowane. Potwierdziły one w całej rozciągłości słuszność naszych skarg. Kilkakrotnie kontrolował natężenie hałasu także KFK.

Ostatnio otrzymaliśmy odpis pisma Woj. Stacji Sanepid do Wydziału Handlu i Usług UM w Cieszyńsku, w którym sugeruje się ograniczenie godzin otwarcia baru „Retro” do godz. 22. W KFK dowiedzieliśmy się, że nastąpiło to 1 XII.

Chwała za to Klubowi Federacji Konsumentów i osobie mgr. Zubkowi.

LOKATORZY DOMU

GŁOS ZWIĄZKOWCÓW

ceny przejazdów komunikacyjnych, opłat oraz czynsze.

Uważam, że za wysoka jest proponowana podwyżka cen masła i cukru — artykułów najczęściej spożywanych. Należy się również obawiać podwyżki cen lepszych gatunków wędlin. W sytuacji, gdy jakosć wędlin i mięsa ze Skoczowa pozostawia wiele do życzenia, a najtańsze rodzaje kiełbasy w ogóle nie nadają się do konsumpcji, najbardziej potrzebny rodzin po prostu nie będzie stać na wprowadzenie do swojego menu kiełbasy i mięsa. Jest to przerażająca perspektywa.

FRANCISZEK MAKAREWICZ:

Jedną powyżką goni drugą. Propozycja jest trudna do przyjęcia. Obecnie zarabiam w akordzie 13—14 tys. zł. Mam na utrzymaniu 5 dzieci, żona nie pracuje, otrzymuje zasiłek wychowawczy. Już teraz ledwie żyjemy od czasu należy się jeszcze liczyć z kolejnymi podwyżkami

mi, tzw. pochodnymi, które będą dotyczyć wyrobów cukierniczych, napojów, soków, dżemów, obiadów w stołówkach, czasów, kolonii i tp. Dojdzie do tego, że robotnik ani jego dzieci nie będzie stać na wypoczynek.

JAN WIATROWSKI:

Zdaje sobie sprawę, że decyzja o podwyżce cen jest bolesna, ale konieczna. Na całym świecie ceny rosną. Dlaczego więc u nas miałyby być inaczej? Wierzę że społeczeństwo zrozumie sytuację i wybierze któryś z wariantów. Podwyżka na pewno uderzy w najmniej zarabiających, w matki samotnie wychowujące dzieci oraz w rencistów i emerytów, ale jestem pewny, że rząd o nich nie zapomni w ostatecznym rozrachunku.

FRANCISZEK KALETA:

Istnieje obawa, że rząd nie będzie się liczył z opinią społeczeństwa, że przeforsuje swoje. Podwyżki cen są po-

trzebane, zastanawiam się jednak, czy muszą być aż tak na dyskusję, zamartwiają się denerwują byle czym, wrzasta wypadkowość.

JANINA ŻAK:

Zaden wariant mi nie odpowiada. Również proponowane rekompensaty są śmieszne. Mają je otrzymać tylko osoby zarabiające do 7—8 tys. zł. A co będzie z samotną kobietą zarabiającą np. 10 tys. zł, z matką wychowującą 3—4 dzieci? Przecież dzieci powinny być pod specjalną ochroną. Okazuje się, że to slogan. Tak duża podwyżka cen mleka, bułek, masła czy wędlin ugodzi właśnie najmniej.

Wiem, że ceny muszą wzrosnąć, opowiada się jednak za minimalną podwyżką cen artykułów żywnościowych, a większą na alkohol, papierosy i in. używki oraz na artykuły luksusowe.

Notował:

KAZIMIERZ RASZKA

W świeżo opublikowanej przez Śląski Instytut Naukowy w Katowicach pracy pod red. Andrzeja Szefera „Więznienia hitlerowskie na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie 1939–1945” najbardziej interesująca jest dla czytelnika z naszego regionu praca zmarłego niedawno Edwarda Paska „Więznienie cieszyńskie”. Postanowiliśmy przedstawić garść zacytowanych z niej faktów.

W przededniu hitlerowskiej agresji, w sierpniu 1939 r., cieszyńskie więzienie zostało przygotowane do ewakuacji. Przedterminowo zwolniono więźniów kryminalnych z niskim wymiarem kary, więźniów politycznych narodowości niemieckiej przewieziono do Tarnowa, na miejscu pozostali więc w zasadzie „kryminalni” z wyższymi wyrokami. Było ich ok. 100. W dniu 1 września przed południem opuścił więzienie naczelnik Franciszek Władysław wraz z grupą dozorców, natomiast jego zastępcą Karol Beltowski, dozorca Jerzy Mendroch i kilku starszych dozorców postanowiło pozostać.

Ok. godz. 18 pojawili się w więzieniu umundurowani Niemcy, którym towarzyszyli dwaj Niemcy miejscowi — Eryk Barth i Władysław Krywalski. Komisaryczny kierownik sądu i więzienia zarządcą, sędzia Karol Karger, pojawił się dopiero 8 września. Nadzór nad więzieniem powierzył Karolowi Beltowskiemu a sprawy gospodarcze Robertowi Majeranowskiemu. Do pomocy przydzielono im wózników sądowych Pawła Kajfasza, Adolfa Krupe i Jana Mazurę. Beltowski kierował więzieniem tylko kilka tygodni, jako że już pod koniec listopada przejął jego funkcję Alfred Ringk z Bawarii. Stary ten człowiek był do jej pełnienia poniekąd predestynowany, miał bowiem wieloletni staż, a przed I wojną światową kierował więzienia w Warszawie i w Łomży.

Większość personelu stanowili Niemcy skierowani tu z Rzeszy, ale podrzędniejsze stanowiska obsadzono przez ludzi miejscowych. Tak więc nadzorcą został wspomniany już Jerzy Mendroch, zatrudniono b. dozorców Bronisława Góralika, Franciszka Habarta, Adolfa Sprezla, Franciszka Pieczkę, Jana Szurmana, b. policjantów Pawła Stefka i Rudolfa Pelara, b. podoficerów IV Pułku Strzelców Podhalańskich Wiktora Mazurka i Ludwika Gorlasa, w biurze pracowali Jan Cieniąła i Józef Borkowski.

Gefängnis Teschen przyjął pierwszych więźniów w połowie września 1939 r. Znajdowali się wśród nich m. in.

ks. Oskar Michejda z Trzynieca, Józef Nierostek z Cieszyńska, nauczyciele Andrzej Brzeźek, Jan Kantor, Wilhelm Mandryś i in. Łącznie przewieziono się przez cieszyńskie więzienie ok. 12 tys. osób. Zdecydowaną większość stanowili Polacy, byli wszakże również Czesi, Słowacy, Niemcy i przedstawiciele in. narodowości. 19 grudnia 1939 r. osadzono w gmachu więziennym grupę Polaków z Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki, w której skład wchodził: Jerzy Marekwierek, Józef Baiger, Antoni Chrobak, Jan Cycoń, Emil Firli, Józef Majeranowski, Władysław Branny, Emil Rychły, Paweł Gazurek, Jerzy Probosz, Tadeusz Ur-

czyli Raszka. Dobrze zapisali się także w pamięci więźniów: Adolf Sprezel, Paweł Kaleta, Franciszek Sznapka, Karol Habar, Wiktor Pochaba, Bronisław Góralik, Alfred Krupa, Jan Kędziora a spośród dozorców Stefania Piskornik.

System stosowanych w więzieniu kar nie był rozbudowany; ograniczał się w zasadzie do karceru, wyjątkowo tylko połączonego z chłostą. Tak np. ks. Józef Balcerek, proboszcz z Górek Wielkich, został ukarany 6 dniami odosobnienia.

Należy jednak podkreślić, że Stammlager Teschen miał charakter raczej przejściowy;

znaczna część więźniów kierowano stąd do cięższych więzień i do obozów koncentracyjnych. Już 12.III.1940 r. wywieziono 21 oficerów Wojska Polskiego do obozu jenieckiego w Kluczborku. Ok. 80 osób, skutych łańcuchami, wywieziono 8.IV.1940 r. do Dachau. Byli to przeważnie przedstawiciele inteligencji, wśród nich kierownik szkoły z Ustronia — Paweł Lipowczan, kierownik szkoły z Wisły-Jawornika — Jerzy Niemiec, ks. Józef Brzeźka z Hażłacha i in. Systematycznie wywożono więźniów do obozów w Oświęcimiu, rzadziej do obozów w Buchenwaldzie, Mauthausen-Gusen, Ravensbrücku, Sachsenhausen.

Jesienią 1944 r. w związku z klęskami hitlerowców na froncie wschodnim, władze więzienne złożyły stosowany terror. 25 I 1945 r. zwolniono przedwcześnie część więźniów, głównie kobiet. W 2 dni później ewakuowało się niemieckie kierownictwo więzienia. Ale w lutym, gdy front się zatrzymał, cieszyńskie więzienie znów się zaczęło wypełniać. Niektórych aresztowanych rozstrzelano w więziennym garażu, wśród nich Franciszka Witoszka z Hażłacha oraz Karola Tyralika i Edwarda Pasza z grupy partyzanckiej w Suchej na Zaolziu. 158 więźniów wywieziono do Mirowa na Morawach gdzie stracono m. in. Ferdynanda Kanię z Hażłacha i Alojzego Sikorę z Karwiny. Zmarła tam również Alojzja Śniegón z Suchej Górnej, natomiast wyrok na Zofii Golasowskiej z Hażłacha nie zdążyli wykonać; uwolnili ją czescy partyzanci.

Cieszyńscy byli więźniowie nie tylko na Olży; wiele ich nazwisk spotyka się także w aneksach do in. prac pomieszczonej w omawianym zbiorze. Tak np. mniej wię-

kiej cegielni, w fabryce mebli, młynie Eisnera i in. Największą filią cieszyńskiego więzienia było jednak tzw. komando w hucie trzynieckiej, gdzie zatrudniano 100–250 osób. Więźniowie wyładowywali rudę i węgiel, robili żużel wielkopiecowy, wykonywali najcięższe roboty budowlane itp.

Największy wpływ wywierali na więzienne życie dozorca Znaczną ich część rekrutowano się spośród ludności miejscowej. Tak więc funkcję i nadzorca pełnił przez cały czas okupacji Jerzy Mendroch z Pogorza k. Skoczowa, przed wojną szeregowy dozorca, Odpłacał hitlerowcom za awans wierną służbę. Był prawdziwym postrachem nie tylko więźniów, ale i podległych mu dozorców. Każdego nowego więźnia bił w twarz lub uderzał w głowę piękimi kluczy. Miał opinię sadysty, szpicla i donosiiciela. Zjednać dało się go tylko pieniędzmi lub wódką.

Niewiele lepszym był drugi przedwojenny dozorca, Franciszek Pieczka. Znęcał się nad więźniami kopiąc ich lub bijąc. Masakrował za najmniejsze przewinienia. Z nieludzkiego stosunku do więźniów zasłynął także: Jan Mazur — przed 1939 r. wóznik sądowy w Cieszyńcu, Franciszek Czeczotka i Józef Nyber.

Służbistami, którzy przestępowali więzienną regulaminu powodowani obawą przed konsekwencjami, byli: Andrzej Dziadek, Paweł Kaleta i Ludwik Hudziec. Niektórzy dozorczy starali się wszakże w miarę możliwości pomagać więźniom. Należeli do nich przede wszystkim: Niemiec z Opolskiego — Otton Plancierz i Niemiec z Raciborza — Konstanty Kostka, zaś spośród Cieszyńskich Józef Pszczółka i Pa-

dani jednak zostali ewangelikami. Jeszcze w 1654 r. w Wiśle czynny był ostatni kościół ewangelicki. Inne zostały pozabierane. Budynki można było zabierać, ale nie można było zabrać tego, co zostało wpisane głęboko w serca ludzkie... Okres kontrreformacji trwał do czasów ugody altranszadzkiej, kiedy to w 1701 r. cesarz Józef I pod naciskiem króla szwedzkiego Karola XII zagwarantował wolność wyznania księżom śląskim, braciom, baronom, szlachcie, ich poddanym z miast i wiosek. Biblie i postylle w języku polskim, ukrywane do tej pory przed zandarami austriackimi pod programami domostw, w stogach siana, a nawet zapiekane w chlebie, były oddane znowu swobodnie używane. Reformacja nadal szerzyła się w języku polskim, chłopci i mieszczanie utwierdzali się w polskości, w świadomości narodowej i wyznaniowej. Tak hartowała się twarda pobożność ludu cieszyńskiego. Nim doszło do ugody altranszadzkiej i pokoju westfalskiego, mieszkańcy Księstwa Cieszyńskiego uczestniczyli w potajemnych nabożeństwach, m. in. przy kamieniu na Równicy, gdzie do dzisiaj na pamiętkę raz w roku odbywają się uroczystości religijne dla uczczenia hartu ducha ewangelików z okresu cierpień i represji.

W 1709 r. cesarz Józef I przyznał śląskim ewangeli-

reformacji w Księstwie Cieszyńskim sprawiło, że najpierw nauczyciele, a później również młodzi ludzie wyjeżdżali na studia do Wittenberga, Halle i in. ośrodków myśli luteranckiej, skąd wracali jako wykształceni teologowie. Lud miejscowy, skłonny do nowinkarstwa, przyjmował nową naukę względnie łatwo. Syn Wacława III Adama i Katarzyny Sydonii, Adam Wacław, powołując w 1598 r. Tymoteusza Łowczyńskiego na pastora w Cieszyńcu, nie stwierdził, że „chce, aby w kraju jego oprócz religii wyznania augsburskiego nie głoszone żadnej innej”. Obiecał także iż „przy kościołach cieszyńskich teraz i po wszystkie czasy nie będzie się powoływało kaznodziej innych oprócz takich, którzy Słowo Boże głoszą będą według Pisma Świętego i według wyznania augsburskiego”. Tenże książę jednak wkrótce potem przeszedł na katolicyzm i zastosił zasadę „cuius regio, eius religio” — czyli kraj, tego religia. Przejście Adama Wacława na wiarę rzymskokatolicką zapoczątkowało okres ucisków i przesładowań Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim.

— Czy z tamtych właśnie czasów pochodzi określenie „dierży się, jak lutersko wiara kole Cieszyńca”?

— Tak, z tamtych czasów. Mówiono również „twardy jak luter z Wysznij Bróny”. Pan stał się katolikiem, pod-

kom prawo budowy sześciu kościołów „z łaski”.

Następnym ważnym wydarzeniem, znaczącym dla odnowy życia religijnego-kościelnego na Śląsku Cieszyńskim, było wydanie przez cesarza austriackiego Józefa II, w październiku 1781 r., tzw. „patentu tolerancyjnego” zapewniającego ewangelikom wyznania augsburskiego i helweckiego oraz prawosławnym tolerancję w katolickiej Austrii.

Odtąd było wolno budować domy boże bez wieży, bez dzwonu i bez wejścia od głównej ulicy, poza murami miast. Tak zaczęły powstawać liczne kościoły protestanckie, najpierw w Jaworzu, później w Bielsku, Białej, Ustroniu i w Wiśle. W

ceją pół setki mieszkańców ziem cieszyńskich zginęło w więzieniu katowickim. Jako pierwszy zamordowano 1 XI 1941 r. Stanisława Ciurę z Zabłocia i Andrzeja Madzię z Wisły, a jako ostatniego, w „Barbörke” 1944 r., Franciszka Ciesielskiego z Wisły. Najbardziej krwawe żniwo zebrał Haftanstalt Kattowitz dwukrotnie: 14 VII 1942 r., kiedy ponieśli śmierć Józef Badura, Michał Biegun, Leon Franik, Piotr Najder i Józef Piątek — wszyscy z Zaolzia oraz 19 II 1942 r., w którym to dniu położyli głowę Teofil Kocjan, Karol Mrogała i Paweł Musiał z Cieszyńska oraz Henryk Nowak i Rudolf Walica z Pastwisk. Wśród ofiar znajdują się również mieszkańcy Chybia, Skoczowa, Zebrzydowic, Mnicha, Lesznej, Niedźwizimy, Ustronia, Istebnej, Jaworzynki...

Można przypuszczać, że prawie wszyscy Cieszyńscy, którzy zginęli w katowickim więzieniu, zostali zgilotnieni. Jak pisze Konstanty Ostrowski w pracy „Każdy hitlerowski Haftanstalt Kattowitz”, gilotyna została tam zainstalowana pod koniec 1941 r. „Oddział śmierci” przy ul. Mikołowskiej 19 nie miał okien. Więźniowie po wyroku, którzy tam przebywali, byli zakuci dniami i nocą w kajdany. Wieczorem przed egzekucją mogli się wyświadczać, przyjąć komunię i napisać pożegnalny list do najbliższych. Potem wyprowadzano ich z celi, musieli zdejść ubranie i założyć stary drelich. Czterech strażników ujmowało skazańca pod ramiona i wyprowadzało do przedsiönka pomieszczenia z gilotyną. Prokurator odczytywał wyrok, który kończył się słowami: „oddaję pana (panią) w ręce kata”.

„Wtedy błyskawicznie rozsuwała się czarna kotara i w okamgnieniu pochwytowały ofiarę ręce pomocników kata, zwały ją na pomost gilotyny, a głowa zniknęła w zacisku „oczka” — opisuje technologię uśmiercania K. Ostrowski. — Ciało obezwładniano sznurami, przywiązując je do pomostu sznurami lub pasami. Na dany znak kat szarpał za rączkę spustu i ostrze topora gilotyny spadało na kark skazańca z wysokości ponad dwóch metrów. Od momentu wprowadzenia skazańca do chwili zameldowania przez kata, że gilotyna gotowa jest do następnej egzekucji, upływało około 20 sekund”.

Książka pod red. Andrzeja Szefera to sucha, beznamiętna relacja, która robi jednak na czytelniku wstrząsające wrażenie. Odstania bowiem bez osłonek technologię ludobójstwa, którą stosował okupant także na Śląsku Cieszyńskim i wobec Cieszyńców.

ZYGMUNT LASKOWSKI

PRACOWITA JESIEŃ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Pracownicy mija czas członkom Zespołu Piesni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Od powrotu dnia 8 VIII z tournée artystycznego po krajach Europy zachodniej Zespół co miesiąc daje po kilka koncertów w Cieszyńcu i w regionie, uświetniając i okolicznościowe akademie i jubileuszowe uroczystości.

Jak informuje kier. artystyczny Zespołu w osobie instruktorki tańca Anny Marcinek, we wrześniu dano 4 koncerty w teatrze w Cieszyńcu podczas obchodów Dnia Energetyka i 80-lecia pierwszej polskiej matury, oraz w Zebrzydowicach i okazji Dnia Kolejarza i w Siemianowicach w ramach Dni miasta. W październiku Zespół uświetnił uroczystości 40-lecia LWP oraz 65-lecie zespolu szkół handlowych w Cieszyńcu. W dniach 5–6 XI w studiu TV Katowice grała Zespołu uczestniczyła w rejestracji bałki G. Morenka „Przygody diabła Fallerka”. 10 XI z okazji powrotu z wojny brała udział w widowisku słowno-muzycznym „Pokoń się bracie tej ziemi”. W ub. tygodniu w teatrze w Cieszyńcu koncertowano z okazji uroczystości 25-lecia FACH-u.

W najbliższych planach znajduje się koncert w Mysławicach z okazji Święta Górników.

Zespół liczy obecnie 14 chłopców i 30 dziewcząt. Kapela składa się z 7 muzyków. Po powrocie z tournée wielu członków zespołu zwróciło się do władz o zdrowotnych i osobistych dalszych występach. A. Marcinek stwierdza, iż odbicie się to niekorzystnie na poziomie i utrudniło pracę Zespołu chętnie przyjmie nowych członków. Zainteresowani i śpiewaków. Zajęcia odbywają się we wtorek i w czwartki w sali baletowej (k. auli) Filii US — godz. 17 i 18.

W 1984 r. Zespół zamierza wzbogacić swój repertuar folkloru ziem lubelskiej i żywieckiej. Będzie występował w okolicznościowych imprezach z okazji świąt państwowych, a podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej zamierza gościć zaprzyjaźniony zespół z Francji.

(WYWIAD Z KS. JANEM SZARKIEM, SENIOREM DIECEZJI CIESZYŃSKIEJ KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO, WICEPRZEWODNICZĄCYM ODDZIAŁU POLSKIEJ RADY EKUMENICZNEJ)



— Kościół ewangelicki ma na ziemi Cieszyńskiej bogatą historię. Chciałbym, aby Ksiądz Senior powiedział, jak do tego doszło, że ten region jest największym skupiskiem luteran w naszym kraju.

— W październiku 1517 r. augustiański zakonnik Marcin Luter przybił na drzwiach kościelnych w Wittenberdze 95 tez przeciwko frymaczeniu odpustami. Ulotki o tym wydarzeniu, a także dalsze pisma reformatora, zaczęły się rozchodzić po Niemczech i sąsiednich krajach bardzo szybko, głównie za sprawą studentów, kupców i podróżników. Idee i hasła ruchu reformacyjnego dotarły także na ziemię Śląska Cieszyńskiego, gdzie wcześniej podłoże dla wiary ewangelickiej przygotowali husyci z sąsiednich Moraw.

Za panowania Wacława III Adama (1524–1579) nauka Marcina Lutra znalazła w Księstwie Cieszyńskim wielu zwolenników. Dość powiedzieć, że w połowie XVI stulecia nie tylko Cieszyń był w przeważającej części ewangelicki, ale i na wsi znajdowało się ponad 50 kościołów protestanckich. Wacław Adam wydal w 1568 r. „Porządek kościelny”, tj. ustawę o sposobie odprawiania obrzędów religijnych. Dokument ten stanowił podstawę prawną i moralną życia kościelno-religijnego.

Urządowe wprowadzenie

reformacji w Księstwie Cieszyńskim sprawiło, że najpierw nauczyciele, a później również młodzi ludzie wyjeżdżali na studia do Wittenberga, Halle i in. ośrodków myśli luteranckiej, skąd wracali jako wykształceni teologowie. Lud miejscowy, skłonny do nowinkarstwa, przyjmował nową naukę względnie łatwo. Syn Wacława III Adama i Katarzyny Sydonii, Adam Wacław, powołując w 1598 r. Tymoteusza Łowczyńskiego na pastora w Cieszyńcu, nie stwierdził, że „chce, aby w kraju jego oprócz religii wyznania augsburskiego nie głoszone żadnej innej”. Obiecał także iż „przy kościołach cieszyńskich teraz i po wszystkie czasy nie będzie się powoływało kaznodziej innych oprócz takich, którzy Słowo Boże głoszą będą według Pisma Świętego i według wyznania augsburskiego”. Tenże książę jednak wkrótce potem przeszedł na katolicyzm i zastosił zasadę „cuius regio, eius religio” — czyli kraj, tego religia. Przejście Adama Wacława na wiarę rzymskokatolicką zapoczątkowało okres ucisków i przesładowań Kościoła ewangelickiego w Księstwie Cieszyńskim.

— Czy z tamtych właśnie czasów pochodzi określenie „dierży się, jak lutersko wiara kole Cieszyńca”?

— Tak, z tamtych czasów. Mówiono również „twardy jak luter z Wysznij Bróny”. Pan stał się katolikiem, pod-

TRZEBA OKAZYWAĆ

kom prawo budowy sześciu kościołów „z łaski”.

Następnym ważnym wydarzeniem, znaczącym dla odnowy życia religijnego-kościelnego na Śląsku Cieszyńskim, było wydanie przez cesarza austriackiego Józefa II, w październiku 1781 r., tzw. „patentu tolerancyjnego” zapewniającego ewangelikom wyznania augsburskiego i helweckiego oraz prawosławnym tolerancję w katolickiej Austrii.

Odtąd było wolno budować domy boże bez wieży, bez dzwonu i bez wejścia od głównej ulicy, poza murami miast. Tak zaczęły powstawać liczne kościoły protestanckie, najpierw w Jaworzu, później w Bielsku, Białej, Ustroniu i w Wiśle. W

1782 r. liczba konwertytów w 83 gminach na Śląsku Cieszyńskim wynosiła 2511. Po kolejnych bez mała stu latach ukazał się następny patent protestancki, który dał pełne równouprawnienie wszystkim wyznaniom w cesarstwie austriackim i sasko-królewskich Węgrach.

— Jeśli Ksiądz Senior zwoli, pomówmy o czasach współczesnych. Czy polityka wyznaniowa państwa stała się właściwie warunkiem działalności Kościoła ewangelicko-augsburskiego?

— Po II wojnie światowej przystąpiliśmy do odbudowy kościołów ze zniszczonych w trudnych warunkach. 30 proc. kościołów ewangelickich zginęło w obrotach. Nastąpiła reorganizacja administracyjno-społeczna w mieście kościelnym. W dawnej Diecezji Śląskiej wstąpiła Cieszyńska, 10. obejmowała wprawdzie 12 parafii. Obecnie 12 parafii. Polacy ewangelicy, rdzenni mieszkańcy, zaakceptowali rzeczywistość, a stosunki z władzami państwowymi ułożyły się bez żadnych problemów. Ostatnimi 10 lat bez żadnych przeszkód możemy budować swoje kościoły. Odbudowaliśmy swój dom boży w Drogomyślu.

WSPOMNIENIA • LISTY • DOKUMENTY

ORKA NA UGORZE

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 8)

I trzasnąwszy drzwiami, odeszła. Wezwany potem p. Zając, będący pod pantoflem pyskatej żony, nie stawiał się, a „Kepitula” wysłała dziecko gdzieś do krewnych.

Krawiec nazwiskiem Niemiec, który wrócił po wojnie z niewoli w Rosji, gdzie się ożenił z jakąś niemiecką kolonistką, wyprowadził się ze Skoczowa do Bielska i tam prawdopodobnie zapisał dziecko do niemieckiej szkoły.

Już w piątym roku od czasu powstania polskiej szkoły spadała liczba dzieci w szkole niemieckiej tak, że zredukowana została do 4-klasówki. Wolne lokale w tej szkole zajmowała stopniowo szkoła polska.

Charakterystyczna była historia z miejscowym rabinem, którego nieliczni ale zamożni Żydzi sprowadzili do Skoczowa, gdzie mieli synagogę. Rabin nazywał się dr Natan Rubner, a pochodził ze Strumienia. Po polsku mówił dobrze, ożeniony był jednak z Niemką — Żydówką z Berlina, gdzie studiował. Krótko przed zapisami szkolnymi przyszedł do mnie do szkoły i powiedział: „Panie dyrektorze, przyszedłem po poradę. Mam 6-letnią córeczkę. Chciałbym ją zapisać do polskiej szkoły, ale ona prawie nie po polsku nie umie, bo my mówimy w domu po niemiecku. Kilku słów nauczyła się już od służącej, np. „dzień dobry”, „dobranoc” albo „ty opico” (ty małpo). Co mi pan radzi?”

Ja mu na to: „Panie doktorze, jeżeli pańska córka jest umysłowo dobrze rozwinięta, to jestem pewien, że w ciągu roku nauczy się na tyle po polsku, że będzie mogła w następnych latach kształcić się i w szkole średniej. Jednak pana nie namawiam, pan ma swobodę w wyborze szkoły”.

Przy opisach rabin zapisał córkę do szkoły polskiej. W ślad za nim poszli najpierw Żydzi, a potem stopniowo i Niemcy. Żydzi, ustosunkowali się do szkoły polskiej b. życzliwie, składali hojne datki na „gwiazdkę szkolną”, na festyny i in. imprezy. Córka rabinu szybko nauczyła się na tyle po polsku, że bez żadnych trudności przeszła po roku do kl. II.

Pan rabin nie posiadał jednak zbyt długo w Skoczowie. Pewnego dnia przyszedł do mnie mocno podniecony i powiedział: Panie dyrektorze, przychodzę się pożegnać. Zdziwiony pytam: „Dlaczego, co się stało?” A on na to: „Tutejsze Żydzi mi się dali we znaki! Ponieważ nie mieli dla mnie porządnego mieszkania, więc mnie na początku ułokowali u pp. Epsteinów. A czy ja wiedziałem, że to jest bajzel? I dalej pomstował na swoich współwyznawców, którzy go pozbawili stanowiska. Później się dowiedziałem, że otrzymał posadę nauczyciela Mojżeszowej regii w Tarnowskich Górach.

Wielkie zamieszanie z kolei wśród Niemców wywołała afera w rodzinie lekarza dra Frenstakcy’ego, pochodzącego z Moraw, a osiadłego w Skoczowie kilka lat przed wojną. Dr Frenstakcy był głównym filarem niemieckim, założycielem i członkiem dwóch czy trzech „Vereinów”. Jego współpracownikiem był niejaki Stritzki — zamożny starszy kawaler, stały gość i przyjaciel domu. Przyjaźń ta skończyła się jednak dramatycznie: ładna p. doktorowa spodobała sobie eleganckiego Julka, porzuciła męża i 4 małoletnich dzieci i przeniosła się do kochanka. Wywołało to ogólne zgorszenie wśród mieszkańców miasta, a wśród samych Niemców ogromne przygnębienie. Dr Frenstakcy, któremu krótko przedtem władze polityczne odmówiły na skutek mojej opinii polskiego obywatelstwa, opuścił z dziećmi Skoczów i przeniósł się do Czechosłowacji.

JAN ŻEBROK



„KONCERTY WYCHOWAWCZE”

Chór Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji wznowił po przerwie wakacyjnej działalność wychowawczą wśród młodzieży szkolnej i dorosłych.

Inauguracyjny koncert odbył się pod kier. Alojzego SUCHANKA w Kojkowicach. (x)

NOWE DOMY PZKO

We wsi Niebory i Mosty k. Cieszyna są na ukończeniu nowe domy PZKO. Wzbogacają one sieć placówek Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji, których ogólna liczba dochodzi 30.

Budynki wznoszą bezinteresownie członkowie miejscowych kół PZKO. (x)

AKTYWNY „USTRON”

19-osobowy Zespół Wokalny „Ustron” pod kier. mgr Ewy BOCEK-ORZYSZEK dał 20 hm. dwa koncerty w kościele ewangelicko-augsburskim

w Bytomiu oraz w Bytomiu-Miechowie. Zespół wykonał utwory chóralne kompozytorów polskich i obcych.

WYSTAWA PRAC STUDENTÓW

W sali 129 głównego budynku Filii US w Cieszynie czynna będzie w dniach 28 XI — 2 XII, w godz. 10—17, poplenerowa wystawa prac malarskich studentów wychowania plastycznego. Obrazy mogą nabywać osoby prywatne i zakłady pracy. (o)

KLUB PROPOZYCJI W CIESZYNIE...

Na temat jogi królewskiej mówić będzie dr Wiesław ORLIŃSKI w Naszym Kąciaku w dniu 25 bm. o godz. 18. Impreza organizowana jest przy współudziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej.

...I W WIŚLE

Na dzień 26 bm. o godz. 14.30 w sali UM w Wiśle Klub Propozycji Rady Przejściowej Niewidomych przygotował spotkanie z przedstawicielami miejscowego chóru ewangelickiego. Mówić oni będą o zagranicznych wojach chóru, m. in. do RFN, Szwecji, Jugosławii i NRD. W programie wyświetlanie przeźroczki i oryginalne nagrania z koncertów.

Na spotkanie zapraszani są zarówno członkowie Polskiego Związku Niewidomych, jak osoby z kręgu widzów. (x)

OFERTA KINOMANA

Dziś 25 bm. kino „Piast” przystępuje do emisji polskiego filmu sensacyjnego rez. Władysława Śleskiego „SPIEWY PO ROSIE”. Jest to historia młodego człowieka, który po odbyciu niezasłużonej kary wraca do rodzinnej wsi, by odnaleźć prawdziwego sprawcę zbrodni. Wiejska społeczność ułatwia mu rozwiązanie zagadki.

Atutem (?) filmu są liczne sceny erotyczne z udziałem ładnych panienek. Role kobiet fatalnych grają: Krystyna Wachelko-Zalewska i Joanna Kasperska.



»LOGOS« - WITRYNA KOŚCIOŁÓW PRE

Od czerwca działa w Cieszynie księgarnia ewangelicka „Logos”. Jest to jedyna tego rodzaju placówka w kraju, która rozprowadza niemal wszystkie wydawnictwa kościelne zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. W sprzedaży znajduje się kilka tłumaczeń biblii wydanych przez Brytyjskie i Amerykańskie Towarzystwo Biblijne w Warszawie. Dużo jest komentarzy biblijnych oraz ilustrowanych pozycji dla dzieci; największą popularnością cieszy się ilustrowana ewangelia „Życie Jezusa Chrystusa”. Gros pozycji pochodzi z wydawnictwa ewangelickiego „Zwastun”. Zjednoczone Kościoła Ewangeliczne „Chrześcijaństwo” i Kościoła Chrześcijańskie „Słowo Prawdy”.

— Codziennie odwiedza księgarnię ponad 100 osób — mówi jej kierownik Marek Cieślak. — Zakupu dokonują m. in. księża ewangelicy i katolicy oraz wyznawcy różnych kościołów chrześcijańskich bez względu na wyznanie. Miesięczne obroty przekraczają 2 mln zł.

Ostatnio księgarnia „Logos” otrzymała zaplecze magazynowe. W osobnym pomieszczeniu zostanie urządzony kącik muzyczny i czytelnia. Zamierzają się rozszerzyć sprzedaż płyt i kaset z nagraniami muzyki i pieśni chrześcijańskich oraz plakatów, kart świątecznych i okolicznościowych. Rozprowadzane będą również pozycje dotyczące historii kościoła ewangelickiego w Cieszynie. (kar)

JÓZEF PILCH LAUREATEM

Dnia 14 bm. przyznane zostały Nagrody im. Juliusza Liżonia. Jury pod przewodnictwem p. Józefa Pilcha, m. in. prof. dr hab. Józefa CHLEBOWICZA, przyznało 6 nagród dla autorów prac naukowych i literackich. Laureatami zostali: Józef Pilch, autor wielu prac popularno-

naukowych, podkreślających walory historii regionu. Nagroda została ustanowiona w 1963 r. z inicjatywy Oddziału Wojewódzkiego PAX w Katowicach. Wyróżnia się nią ludzi szczególnie zasłużonych dla Śląska, którzy swoją działalnością społeczną, patriotyczną i zawodową przyczynili się do rozwoju regionu i kraju. (kk)

ZAPROSZENIE DO TEATRU

Na zakończenie „CIESZYŃSKICH TEATRALIÓW '83” zobaczmy zespół Teatru Popularnego z Warszawy, który przedstawi widowisko muzyczne „NIEZAPOMNIANY ROK 1961”. Przeniesie nas ono do przeszłego zespółu z lat 60-tych — Studenckiego Teatru Satyry.

Akcja sztuki dzieje się podczas upojnej, wypełnionej śpiewem, tańcem, grami i zabawami nocy sylwestrowej 1961 r. Realizatorami spektaklu są filary STS-u: A. Jarecki (autor) i J. Markuszewski (reżyser). Ich popularność sprawiła, że estrada katowicka skrzętnie nabyła prawo organizowania występów Teatru Popularnego w woj. katowickim. (Jg)

DOBRA WOLA

Nowe obiekty sakralne powstały w Bażanowicach i w Cisownicy. W Dziegielowie powstał nowy dom opieki „Emaus”, tworzymy nowe punkty katechetyczne, z własnych funduszy, ze składek wiernych przebudowujemy kaplice cmentarne. Diecezja Cieszyńska — jedna z najmniejszych w naszym kraju — liczy ponad 75 tys. wiernych (na ogólną liczbę przeszło 75 tys. ewangelików w Polsce). W 13 parafiach pracuje 22 księży i 6 katechetek. Nasza Diecezja posiada ogółem 16 kościołów i 34 kaplice.

— Waz Kościół zajmuje się, jak wiem, sumiennym głoszeniem zasad Ewangelii i opartych na Piśmie Św. i za-waża na wytyczonych przez Marcina Lutra, wyznawców od przeszło czterech wieków. Oprócz nauczania kościelnego i katechetycznego oraz nauki konfirmacyjnej stawiającej ewangelicy wysokość życia, lecz jako wynik wiary. Tak pojmując służbę bliźniemu, nasz Kościół realizuje liczne zadania społeczno-kulturalne. Szczególną uwagę zwracamy na pomoc charytatywną — opiekę nad sierotami, bezdomnymi i starcami. Od 60 lat z pełnym poświęceniem spełnia te funkcje diakonat żeński „Eben-Ezer” w Dziegielowie założony przez ks. sen. Karola Kulisa. Na przestrzeni wieków zajmowaliśmy się także problemem zwalczania alkoholizmu. W Ustroniu i w Cieszynie działają specjalne Bractwa Trzeźwości. Również i dzisiaj w Diecezji znajduje się grupa, która ratuje osoby zagrożone chorobą alkoholową. Rozważamy możliwość zajęcia się narkomanią. W ostatnim, kryzysowym okresie naszego kraju ewangelicy nieśli pomoc charytatywną osobom w najtrudniejszym położeniu socjalnym, bez względu na wyznanie czy światopogląd. Organizowaliśmy także specjalistyczną pomoc medyczną dla szpitali i domów opieki.

— Czy pomoc w postaci paczek i darów będzie kontynuowana?

— O ile wiem, w grudniu br. Światowa Rada Kościołów kończy przysyłanie paczek do Polski, jeszcze tylko amerykańska organizacja „World Vision” będzie w przyszłym roku organizowała dla nas pomoc żywnościową. Stwierdzamy jednak, że

pomoc ustaje i to wyraźnie, albowiem sytuacja w Polsce albowiem poprawie. Taka jest ocena światowych organizacji protestanckich. Dostępne są wszystkie podstawowe artykuły żywnościowe, nikt nie cierpi głodu. Jeśli jeszcze będą nadchodziły jakieś dary, to nie w postaci paczek, a np. w postaci specjalistycznego sprzętu medycznego.

— Krążyły plotki, że w niektórych paczkach z nadrukiem „żywność” znajdowały się antypolskie czy neonazistowskie ulotki.

— To nieprawda, nie stwierdziliśmy żadnych ulotek o treściach antypolskich czy neonazistowskich. Faktem jest natomiast, że największą pomoc otrzymaliśmy z państw protestanckich, takich jak RFN, Dania, Norwegia, Szwecja, Finlandia, Austria, Holandia i Szwajcaria. W niektórych paczkach znajdowałyśmy listy wdzięczności, np. w holenderskich. Mieszkańcy tamtych miast wyrażali radość, że mogą nam pomóc w trudnej sytuacji w zamian za czyn, jakich Polacy dokonali w czasie wojny. Takie listy przyszły — w mowie polskiej — z miejscowości położonych k. Arnheim.

Z pomocy kościołów ewangelickich korzystał także Kościół Katolicki; m. in. w ramach darów ze Szwecji pod adresem Episkopatu Polskiego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego przychodziły paczki z mięsem zaopatrzone

w nadruk „Pomoc dla narodu polskiego od Kościoła i rolników ewangelickich w Szwecji”. Ewangelicy zawsze działali i działają wg zasady „dobrze czynimy wszystkim”. Jeden z bielskich księży katolickich obdzielił tymi paczkami wszystkich mieszkańców osiedla i kartki z napisem pozostawił. Nasza Diecezja odbierała potem telefony z podziękowaniami za dary, które nie myśmy przekazywali, a Kościół katolicki. Ważne jest to, że korzystali wszyscy. Parafie ewangelickie i katolickie pomagały sobie w biedzie w tych trudnych chwilach, szczególnie jeśli chodzi o odżywki dla dzieci. Ten okres pomógł do lepszego wzajemnego zrozumienia.

— Czy kontakty pozostały? Czy między katolikami i ewangelikami nie ma w tym regionie zadrażnień, konfliktów?

— Kontakty pozostały. Z niektórymi księżmi katolickimi współpracujemy, układamy nam się dobrze. Ale są też trudności, zwłaszcza w kwestii małżeństw mieszanych, katolicko-ewangelickich. Docho-dzi do nieporozumień. Uważam jednak, że żyjemy w świecie, w którym trzeba sobie pomagać, w którym trzeba okazywać dużo dobrej woli. Istnieją sprawy, że się tak wyrażę, nadrzędne, np. wspólna powinna nam być dziedzina współpracy z ludźmi dobrej woli dla dobra naszej Ojczyzny. Z tego wzglę-

du wielu wyznawców naszego Kościoła działa w ogniwach PRON-u, Dostojnicy Światowej Rady Kościołów czy Światowej Federacji Luteranckiej, kiedy goszczą na Podbeskidziu są przyjmowani przez wojewodę; w ten sposób z miarodajnych źródeł mogą się poznać z aktualną sytuacją społeczno-gospodarczą regionu i kraju. Wszystkie sprawy drażliwe — jeśli są — konsultujemy i rozwiązujemy wspólnie z władzami. Kościół nasz ceni sobie to, że zarówno w rozstrzygnięciach normatywnych, jak i w praktyce przyjęto w naszym kraju zasadę wolności wyznania i sumienia oraz równoprawienia wszystkich wyznań.

— W tradycji polskiej Niemce były zawsze ewangelikami, a Polak niezmiennie katolikiem. Tymczasem w Cieszyńskim sytuacja była i jest odwrotna — Polacy ułożeni byli z ewangelikami.

— To jest istotne zagadnienie, albowiem od wieków luteranie mają należne miejsce w tradycji i w kulturze polskiej. Ewangelicy dzielili wszystkie dobre i złe doświadczenia naszego narodu. Wspomnę, że Mikołaj Rej, ojciec piśmiennictwa polskiego, był gorącym zwolennikiem reformacji. W XVIII i XIX w. ewangelicy wydali wielu działaczy, którzy wzięli udział w walkach o niepodległość lub przyczynili się do budzenia życia narodowego,

że wspomnę Gizewiusza, Mrongowiusza, Jana Słiwkę, Franciszka Michejda, Jerzego Ciencialę, Karola Kulisa, Samuela Bogumiła Lindęgo — autora „Słownika Języka Polskiego”. Stare rody ewangelickie Śląska Cieszyńskiego, dzięki stosowanej w praktyce teologii pracy, walczyły o zachowanie świadomości narodowej ludu, o szkolnictwo (w Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego), o prasę, o kulturę materialną i duchową społeczności śląskiej. Ten szacunek do pracy widać było nawet w 1981 r., kiedy to w Cieszyńskim znacznie mniej strajkowano niż gdzie indziej.

Ewangelicy nadal czerpią i korzystają z bogatego dziedzictwa ojców, przekonani, że reformacja była żywiołem rodzimym i ma pełne prawo obywatelstwa w naszej Ojczyźnie. Nasz Kościół jest jednym z ośmiu należących do Polskiej Rady Ekumenicznej. Udział w pracach PRE traktujemy jako drogę wiedzącą do zbliżenia wszystkich chrześcijan. Duchowe zbliżenie i pielęgnowanie braterskich stosunków pomiędzy kościołami chrześcijańskimi polega na szerzeniu hasła tolerancji religijnej i na wzajemnym poszanowaniu członków różnych wspólnot kościelnych. Tej zasadzie ekumenizmu ewangelicy pozosta-ją wierni.

Stanisław BUBA („Dziennik Zachodni”)

PROGRAM II 17.45
dla praktyki, 18.20 Dudy
nowy tort (teatr), 19.30 wyro-
kancerozy (1 - złośliwe Gwena-
stki), 20.00 Koncert w Brahm-
haus (Hydn, Liszt, Brahms)
in.), 20.50 Perspektyw.
Aktualności, 22.00 Piotr
wel (weg. kom.).

Góral z Istebnej. Zdjęcie pochodzi z lat 30., ale podobnie ubierają się istebnianie do dzisiaj. Nakrycie głowy stanowi filcowy kłobuk (szyszak, szyszek). Na ramionach ma góral sztyk z wołaskiego sukna gunię, której nie zapinano. Podobnie nie był zapinany sporządany z sukna brulek, choć — jak widać — ma cały rząd metalowych guzików. Stonowią one tylko ozdobę. Pod brulekiem widać białą koszulę. Jest sporządzony z płótna, długa, sięga pod kolono. Z przodu widać „rozporok”, który umożliwia wdziewanie koszuli przez głowę. Niżej tzw. znaczek — prostokątny, haftowany ściegiem krzyżowym. Obcisłe spodnie (nogawice, walaszczoki) są wykonane z białego sukna. Na nogach ma góral wełniane kopyca, przymocowane nad-



kończami (nawłókami). Obuwaniem są kopyce, przywiązane do nóg rzemykami. Robi się je z wieprzowej skóry.

BECZKOWÓZ KONTRA HYDRANT

Dnia 20 bm. na os. 30-lecia PRL w Ustroniu nastąpiła awaria instalacji wodociągowej. Operatywni funkcjonariusze odpowiednich służb szybko i sprawnie zorganizowali dostawę życiodajnego płynu za pośrednictwem okazałego beczkowozu. Mieszkańcy osiedla radziły im pogratulować, podziękować i życzyć dobrego zdrowia, gdyby nie głupie przekonanie, że całej akcji i związanych z nią kosztów miało być uniknięcie konserwując należycie odpowiednie urządzenia.

Otóż w sąsiedztwie schodów do bloku nr 5 wystaje

na ok. 70 cm wysokości okazała rura będąca wypadkiem ukrytego pod ziemią awaryjnego hydrantu. Został on tam zlokalizowany właśnie na wypadek awarii miejskiej sieci wodociągowej. Niestety, wystające ponad ziemię urządzenie zostało kolejno pozbawione ochronnej drewnianej, zamykanej na kłódkę klatki, a następnie zaworu. Nie służy dziś nikomu z wyjątkiem jakiegoś tajemniczego ogrodnika, który potrafi zeń wysysać wodę w celu podlewania kwiatków.

Historia ta ma swoisty morał. Wynika z niej otóż, że pod zdewastowaną górą nadal może płynąć ucale żwawy podziemny prąd.

(o)

WSPOMNIENIA • LISTY • DOKUMENTY



ORKA NA UGORZE

JAN
ŻEBROK

Na br. przypada 100-lecie urodzin Jona ŻEBROKA — ofiomego nauczyciela, działacza kulturalno-oświatowego i społecznego. Jego sylwetkę przedstawił w numerze 45 Jodwiga Miękina („Służył regionowi”). W bież. numerze prezentujemy Czytelnikom fragment „Pamiętnika śląskiego nauczyciela” J. Żebroka, który to pamiętnik — mimo że nagrodzony w ogólnopolskim konkursie i odznaczony się wybitnymi walorami poznawczymi — nie doczekał się dotąd publikacji.

Fragment pochodzi z rozdziału zatytułowanego „Orka na ugorze” i przedstawia początki pracy nauczycielskiej autora w zniemczonym Skoczowie. Poprzednio J. Żebrok pracował w Morkłowicach k. Zebrzydowic i w Dąbrowie (Zaolzie).

„Pamiętnik śląskiego nauczyciela” pochodzi z 1956 roku.

Ponieważ po miastach spora liczba nieświadomych pod względem narodowym rodziców zapisala w pierwszym roku szkolnym dzieci do szkół niemieckich, Komisja Szkolna wydała 31 sierpnia 1920 r. rozporządzenie w sprawie wpisów do szkół niemieckich. Wg tego rozporządzenia dzieci z językiem polskim miały być zapisywane jedynie do szkół polskich, a dzieciom in. narodowości pozostawiono wolny wybór. Nowe wpisy i opisy szkolne przeprowadzały specjalne komisje złożone z przedstawicieli obydwu narodowości tak spośród nauczycieli, jako też i rodziców.

Niemcy i renegaci przyjęli owo zarządzenie bardzo niechętnie. W Skoczowie posypały się liczne protesty, prośby, zażalenia. Jako przewodniczący komisji opisowej otrzymałem listy z pogróżkami.

Przy opisach szkolnych zdarzały się często dość zabawne historie. Jeżeli ojciec lub matka nie mogli się zdecydować, żeby podać język polski jako ojczysty dziecka albo podawali język niemiecki, przeprowadzano z dziećmi odpowiednie rozmówki.

Pytałem np.: „Umiesz ty rykać?” (tzn. modlić się?). Gdy chłopiec czy dziewczynka zaczynała: „Aniele Boży, stróżu mój...”, było jasne, że to dziecko polskie. Czasem pokazywałem książkę z obrazkami i wskazywałem np. na gęs, pytałem po niemiecku: „Was das?” Jeżeli Francik milczał, pytałem go po polsku: „Co to jest?”. I mimo, że matka podpowiadała synkowi: „Die Gans, die Gans”, ten twierdził, że to gęś, a to drugie kura, a tamto kocur itd. „A wy macie w domu koczka?” — pytam znowu Francika. „Mamy starą koczka, co się niedawno okociła, ma dwa kocięta, bo ty drugi tata w gnojówce utopił!”

Jedna z matek, chcąc Karlika zapisać do niemieckiej szkoły, uczyla go parę dni przed zapisami modlić się „Vater unser” i odpowiadać po niemiecku. Karlik zaczynał: „Vater unser, derdubis... derdubis... in den Himmel... Himmel... mammo, jo se dali zapomni!” „No dobrze — powiadam — A powiedz mi, jak cię mama w domu wołają do obiadu?” „Na, Karlik, pódz jeść!”

Matka znowu: „Er kann beten. No, bete Vater unser!” (On umie się modlić. No modl się Ojciec nasz). Karlik zaczynał: „Vater unser, derdubis... derdubis... in den Himmel... Himmel... mammo, jo se dali zapomni!” „No dobrze — powiadam — A powiedz mi, jak cię mama w domu wołają do obiadu?” „Na, Karlik, pódz jeść!”

„A co ty najraczej jesz?” — pyta jeden z polskich członków Komisji. „Galuski ze śliwkami!”

Wobec takiego wyniku egzaminu prześwietna Komisja nawet w osobie wiceburmistrza Solichia, Niemca, musiała przyznać, że to dziecko polskie.

Ostatnie dwoje dzieci, które w r. 1931. chciało zapisywać do niemieckiej szkoły, nazywało się: jedno — Zająca, a drugie — Niemiec. Z matką tego Zająca, przekupką na targu, znaną powszechnie pod nazwą „Klapitula” (pochodziła gdzieś od Frydka), która wyszła w Skoczowie za stolarza Zająca, taką miałem przy zapisie rozmowę:

— Guten Tag — pozdrawia Klapitula. — Ich will den Buben in die deutsche Schule schicken. (Dzień dobry. Chcę zapisać chłopca do niemieckiej szkoły).

Ja na to:

— Cóż to, pani Zającowa, czy pani nie umie po polsku? Przecie na targu, gdzie sprzedajecie pietruszkę i cebulę, mówicie z ludźmi „po naszemu”, tj. po polsku.

— Co mi tam bedom moją pietruszkę i cebulę przedciepować? Jo se mogę mówić, jako ja chcę. A chłopca nie dom do polski szkoły.

— W takim razie — powiadam — wezwijmy ojca tego chłopczyka i zapytamy, czy chce syna śłać do polskiej czy do niemieckiej szkoły.

— Mój chlap ni mo nic do rozkazu, jo se synka wychowuję.

(CIAĞ DALSZY NA STRONIE 5)

AKTUALNOŚCI SPRZED ĆWIERĆ WIEKU

● Miejski Komitet ds. Bezrobotnych w Cieszynie urządził pod podcieniami w rynku loterię na rzecz osób pozostających bez pracy.

● Wystawę rolniczą urządziły Kółka Rolnicze oraz Koło Pszczelarsko-Ogrodnicze w Pruchnej. Znalazły się na niej różne odmiany zbóż, warzywa, owoce, kwiaty, nasiona traw łąkowych i pastwiskowych, rośliny okopowe, ule, drzewka owocowe, drób, ryby, narzędzia rolnicze itp. Podczas trwania wystawy odbywał się cykl wykładów.

● W Istebnej otwarto gospodę Gazura „Jęgra”.

● Motopompę poświęcono w Koniakowie.

● H. Vlach i H. Pometa skradli z okna wystawowego drogerii w Czeskim Cieszy-

nie kilka aparatów fotograficznych wartości kilku tys. koron, które przemycili następnie przez Olzę. Zostali aresztowani przez polską policję.

● Po 1,5 tys. zł otrzymały Ustron i Wisła na przygotowanie koncepcji rozwoju tych miejscowości dla celów klimatycznych. Dotację przyznała Śląska Rada Woj.

● Nowym starostą cieszyńskim został Jan Placzkowski.

● W Cieszynie powstał oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej.

● Sąd Okręgowy w Cieszynie skazał na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem

bar. Helmuta von Reitzensteina, właściciela ziemskiego z Pielgrzymowic, który do-

puścił się na dworcu kolejowym w Zebrzydowicach znieważenia narodu polskiego.

● W Cieszynie rozpoczęło działalność Towarzystwo Rozwoju Narodowego w Polsce („Rozwój”). Jego odezwa została najpierw skonfiskowana przez starostwo, ale Sąd Okręgowy uchylił tę decyzję, wyrzucając tylko fragmenty. Odezwa prezentowała cele organizacji, które były nast.: 1. Uświadomienie szerokiej warstw społeczeństwa (...), co osiągnąć chcemy przez urządzanie zebrań, dyskusji, pogadanek, wieczorków, przez wydawnictwa, pisma, szeroką propagandę firm chrześcijańskich itp. 2. Organizowanie hojkości gospodarczego i towarzyskiego Żydów. 3. Organizowanie i popieranie wszelkich poczynających, idących

POCHWAŁA GASTRONOMII

~ Zjadłem w lokalu raz zraz tyski —
I śmierci byłem prawie bliski.

(rest. „Centralna”)

A w innym ozor po cieszyńsku —
Brrr! przeknąłem toto wszak po męsku.

(rest. „Zamkowa”)

Raz zamówiłem stek barani —
Zjadłem, choć smak miał podejrzany.

(rest. „Strzecha”)

A innym razem naleśniki —
Choć twarde były jak patyki.

(rest. „Centralna”)

Skusili mnie flaczki z indyka —
Pożulem, nie puściła grdyka.

(bar „Kurozak”)

STOLICZKU, NAKRY SIĘ...

Stoliczek nie chce mi się nakryć,
Choć gamę znam najlepszych zaklęć.

BRYKANIE

Ponoć u rzeźnika
Klient jeszcze bryka.

ZBYSZKO HINA



WERTEPY

Nowe osiedla mieszkaniowe w Ustroniu posiadają dobre drogi dojazdowe. Ale najstarsze z nich, tzw. „Mariensztat”, do którego prowadzi ul. Cieszyńska, traktowane jest zgola po macoszemu. Aby się do niego dostać piechotą czy samochodem trzeba w deszczowe dni brnąć w wodzie i błocie, a w czasie suszy uważać, aby nie potamać nóg na wertepach.

Czyżby mieszkańcy z „Ma-

riensztatu” byli gorsi od tych z os. A. Brody?

(cz)

BIUROKRACI

Półtora roku temu decyzją władz gminnych rozebrano stary drewniany budynek na granicy Dębowa i Kostkowic, noszący nr 121. Mimo to właścicielka, nieistniejącego już obiektu, musiała zapłacić ubezpieczenie do PZU. Podobnie było w tym roku. Mimo zatwierdzenia wszystkich spraw w Urzędzie Gminy i częstych odwiedzin w cieszyńskim PZU, p. Wanda Machaj nie może się uprosić u bezdusznych urzędników PZU skreślenia z ewidencji i niemożności ubezpieczenia na dom, który już od kwietnia ub. roku nie istnieje. Śmieszne to ale prawdziwe.

(cz)

ZIMA W BRENEJ

W minionym sezonie gościło w Brennej ponad 140 tys. wczasowiczów. Wypoczywali w 17 ośrodkach zakładowych lub w kwaterach PT „Czantorja” (650) i prywatnych (3 tys.). Młodzież korzystała z noclegów w 4 szkołach i w 2 obiektach prywatnych zamienionych na stancje kolonijne.

Mieszkańcy gminy nastawiali się na turystykę. Tylko w br. wybudowali 55 domów jednorodzinnych a dalszych 200 jest w budowie.

W nadchodzącym sezonie zimowym Brenna spodziewa się wzmożonego napływu gości w okresie świątecznym i w czasie wakacji zimowych. Przygotowano 7 wyciągów orczykowych, narciostady na Starym Groniu, Kolarzu, w dolinie Węgierskiej z Brennej-Leśnicy oraz 2 skocznie narciarskie. Wyciągi mogą przewieźć w ciągu godziny ponad 900 osób.

Wzorem ubiegłych lat na przełomie stycznia i lutego organizowany będzie zimowy karnawał sportowy „Pod Starym Groniem”.

(cz)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. pospolity chwast zbożowy, 6. nie wszystko, co się świeci, 7. typ aktora filmowego, 9. brzeg kapełusza, 10. latająca złodziejka, 13. stały znak nawigacyjny, 16. wypłaca pensję, 17. końska głowa, 19. dolna część szybu kopalnianego, 20. wiersz — zagadka, 21. miasto w Egipcie nad Nilem, 23. francuski przewodniczący rady municypalnej, 24. wielka łąka, 27. zwierzę futerkowe 29. złoty w NRD, 30. żelazna lub sztućnica, 31. flomaster, 32. słowa piosenki, 33. czynny wulkan Japonii.

PIKOWO: 1. rodyjski, je den z 7 cudów świata, 2. szata drzewa, 3. zebranie, narada, 4. państwo w Azji, 5. modlitwa muzulmańska odmawiana 3 razy dziennie, 6. nie strata, 8. łączący statek z nabrzeżem, 11. jeszcze niedawno lampowe, działo tranzytowe, 12. luźna bluzka damska, 14. w stolicy „W-2”, 15. przeplata się z górami, 17. szpalta, 18. jadłodajnia, 21. opiekun kopalni i skarbow, 22. na II danie (mięsne), 25. gościniec, 26. układ międzynarodowy, 28. łajba

Noego, 29. stoniana do okrywania inspektów. (MIECZY)

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 8 grudnia nadesłał prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosujemy nagrody książkowe.

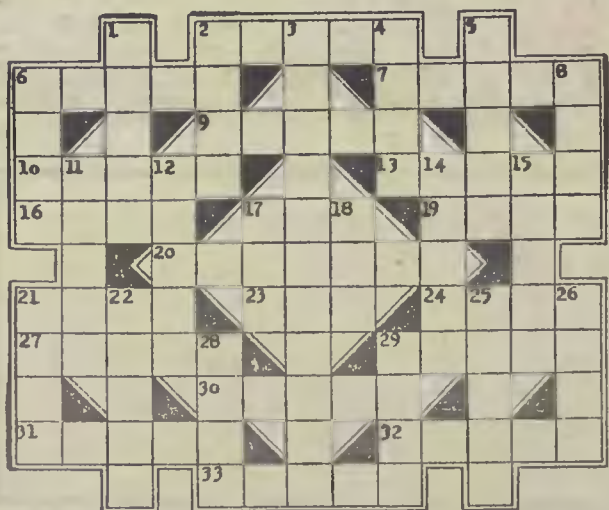
Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
(Z NR-u 43 (151))

POZIOMO: karabin, akademik, laminat, Ufa, Oka, Orson, lina, Opawa, armata, statek, lizak, ancinia, aktyw, ale, mał, ozimina, podajnik, Arafat.

PIKOWO: kalkomania, remis, banknot, natura, paralaks, demon, misa, kadet, krakowiak, parlament, model, tkalina, zatoka, nalot, medal, telna.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosowali: Wanda Hensel z Drogomyśla, Danuta Kubiś z Skoczowa i Helena Raszka z Pruchnej. Nagrody wysyłamy pocztą.



STOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Nr 48 (1156) • ROK XXV • 2—8.XII.1983 R. • CENA 6 ZŁ

30 LAT PRACY DLA ROLNICTWA

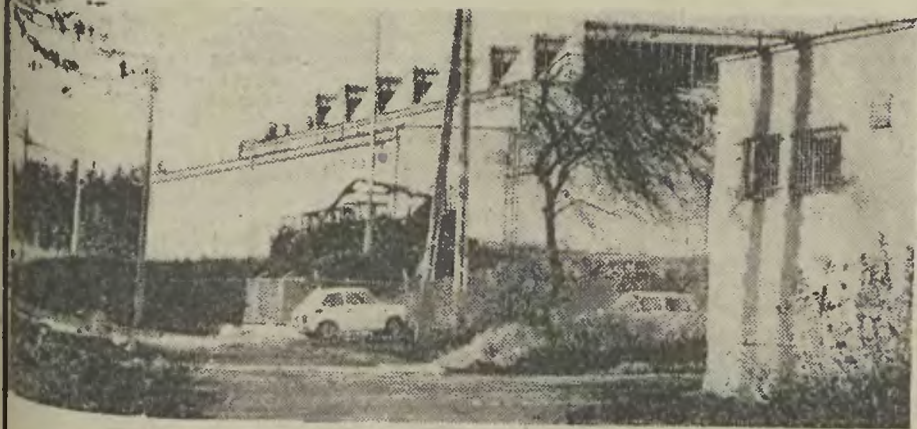
Jubileusz 30-lecia służby dla rolnictwa obchodziła w sobotę załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Skoczowie. Przybyli m. in.: dyr. Departamentu Techniki i Transportu w Ministerstwie Rolnictwa Wojciech Ratyński, dyr. Krajowego Zrzeszenia Techniki i Obsługi Rolnictwa Aleksander Kulik, sekretarz KW PZPR Zbigniew Krystian, wicewojewoda bielski Michał Krzyśka, poseł na Sejm PRL Bolesław Doktor. Byli obecni także pierwsi dyrektorzy POM-u Edward Pater i Stanisław Korczyk.

Historię POM-u przedstawił dyr. naczelny mgr Stanisław Franek. Ośrodek powstał na przełomie lat 1952/53 na terenie Państwowego Funduszu Ziemi w Nierodzinie. W 1955 r. został oddany do użytku budynek traktorowych warsztatów remon-

towych. W 4 lata później utworzono grupę instalacyjno-montażową, która do dziś buduje i remontuje trakcje elektryczne. Dzięki niej wiele wsi w Cieszyńskiem otrzymało w latach 50. światło. W 1960 r. POM wyprodukował pierwsze deszczownice.

W połowie lat 60. powstały filie POM-u w Drogo- myślu i w Dębówcu. Przed

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Nowa hala napraw sprzętu i szybkiej obsługi. • Fot.: Paweł Czupryna

ZAKOŃCZENIE ROZBUDOWY ELEKTROCIĘPŁOWNI

IV KOCIOŁ ROZPALONY

W wtorek 29 bm. przekazał do eksploatacji kocioł 12 Elektrociepłowni Cieszyńskiej. Jest on 4 z kolei i ostatnim z serii zainstalowanych tu kotłami w ramach remontu od 1977 r. rozbudowy zakładu.

W akcie uroczystego przekazania uczestniczyli m. in. wojewoda bielski Stanisław Franek, I sekretarz KM PZPR w Cieszyńsku Karol Blazewski, naczelnik m. in. Edward Matuszek, dyr. ds. rozwoju i inwestycji w Energetyce Regionalnej Tadeusz Weis i Zespół Elektrociepłowni Bielsko-Białej Mirosław Malecki.

Kocioł posiada moc cieplną 25 Gcal/h, ogólna moc na EC wynosi obecnie 25 Gcal/h. Dzięki zakrojo-

nej na szeroką skalę inwestycji Cieszyń jest obecnie jedynym podajnym miastem w Polsce posiadającym nieznaną nadmiar w mocy cieplnej zainstalowanej.

Oprócz 4 kotłów zbudowano m. in. 2 składowiska węgla, bocznicę przystosowaną do przyjmowania pełnych 40-wagonowych składów z węglem, suwnice, pompownie, pomosty nawęglania i in.

Głównym projektantem modernizacji i rozbudowy EC był katowicki „Energo-projekt”, wykonawcami takimi jak Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, katowicki „Energomontaż — Południe” — „Elektromontaż” i „Instal” oraz zabrzańska „Termoizolacja”. (kk)

POZNACZENIA PRACOWNIKÓW „ORBISU”

Zakończenie obchodów „Orbisu” w Katowicach odbyła się 29 października w Akademii, w czasie której przewodniczący GKKPiT Cieszyński udekorował pracowników przedsiębiorstwa jubilatami państwowymi, wojewódzkimi i resortowymi.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Zbigniew Cieślak, emerytowany dyrektor Oddziału w Wiśle, odznaczony Za Zasługi dla Województwa Bielskiego — Paweł Martyniak (Wisła), zaś odznaki Zasłużony Działacz Turystyki — Irena Tyrallik (Cieszyń), Wanda Górska, Anna Michalik i Jan Misiorz (Wisła). (tk)

PAWILON DLA „BUCZA”

Remontowo-Budowlany Urząd Gminy w Cieszyń przystąpiła do budowy pawilonu handlowego „Bucza” w miejscowości Wielkie. Wzniesiono już fundamenty i mury.

Oddanie placówki do użytku nastąpi wiosną przyszłego roku. Inwestorem jest GS „Samonomot Chłopska” w Brennej. (s.c.)

SPRAWY KULTURY

Dnia 24 ub. mies. obradował na posiedzeniu plenarnym Komitet Miejski PZPR w Cieszyń. Omawiano sprawy kultury w mieście. Referat wprowadzający do dyskusji przedstawił sekretarz KM Alicja Kopec. W dyskusji zabierali głos: Ryszard Mazur, Franciszek Glaj, Marian Żyromski, Joachim Kałuża, Halina Masalska, Władysław Stanieczek, Bernard Andrzejewski, Czesław Wojacki, Jan Franek, Kazimierz Fober i Halina Czudkova. Pod koniec posiedzenia przemówienie wygłosił sekretarz KW Jerzy Kopec.

Obrady prowadził I sekretarz KM Karol Kolarezyk. Uczestniczyli także: przewodniczący Rady Miejskiej PRON Władysław Kaleta, przewodniczący MK SD Jan Smolny, wiceprzewodniczący MRN Bolesław Nitra oraz liczne grono działaczy z nastorem, 80-letnim Janem Poltynem.

Komentarz pt. „Kulturalna pustynia?” na str. 4.

NAGRODY DLA LAUREATÓW

Dnia 21 ub. m. odbyło się w Krasnobrodzie (woj. zamajski), spotkanie organizatorów z laureatami ogólnopolskiego konkursu na najlepszą wieś letniskową pn. „Jabłoniec zaprasza Matysiaków”.

Brenna, która zajęła II miejsce, otrzymała nagrodę w wysokości 4 mln zł. Nagrody pieniężne po 7 tys. zł otrzymali: Władysław Heller — naczelnik gminy i Rudolf Holeska — kier. oddziału Woj. Ośrodka Sportu i Rekreacji. Za wzorowe prowadzenie stołówek dla wczasowiczów przyznano jedną nagrodę Kazimierzowi Gryczowi (8 tys. zł). Nagrodę za tworzenie warunków wypoczynku otrzymało KGW w Brennej (30 tys. zł). (S.C.)



Klasykistyczny piec w profilowanej wnęce sali greckiej pałacu Larischów — siedzibie Muzeum — z posągiem Ateny. • Fot.: Janina Ciupek.

ZAMKNIĘTE NA DŁUGO

MUZEUUM ZOSTANIE PODDANE GENERALNEMU REMONTOWI

Muzeum w Cieszyń, którego podwaliny stworzył ks. Leopold Szański, powstało w r. 1802 i należy do najstarszych w Polsce. Gromadzi eksponaty z zakresu historii, sztuki, etnografii, archeologii i techniki. Budynek przy ul. Regea 6, w którym ma siedzibę, został adaptowany na cele muzealne w latach 30.

Jednym z najważniejszych problemów, z którymi boryka się placówka, jest ciasnota. Łączna powierzchnia użytkowa obiektu wynosi 1.821 m kw., z czego Muzeum użytkuje 1.052 m kw., a więc ok. 58 proc. Drugim użytkownikiem jest Oddział Zabytkowy Biblioteki Śląskiej (524 m kw.) a trzecim Oddział Terenowy Woj. Archiwum Państw. w Katowicach (162). Ponieważ zbiory

Muzeum wynoszą 35.600 eksponatów, łatwo wyliczyć, że na jeden przypada... 3 cm kw! Nic dziwnego zatem, że są to zbiory w olbrzymiej większości martwe, nigdy nie udostępniane.

Fatalny jest stan techniczny budynku. Eksploatowany przez dziesięciolecia bez poważniejszych remontów nie

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

* DODATKOWY 1 KG CUKRU * KAWA * MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU WĘDZONEK

CO NA KARTKI W GRUDNIU?

W grudniu będą obowiązywać nast. zasady sprzedaży reglamentowanej:

• W kartach zaopatrzenia w dalszym ciągu wyodrębnione będą odcinki na mięso wołowe i cielęce z kością. Sprzedaż wędlin wołowych prowadzona będzie na wszystkie odcinki mięsne kart zaopatrzenia, w tym również na odcinki mięso wołowe i cielęce z kością. Natomiast kurczęta sprzedawane będą na odcinki mięsnych kart zaopatrzenia z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością. Drób tzw. duży (kury, kaczki, gęsi, indyki) będzie sprzedawany bez kartek.

• W dalszym ciągu utrzymana zostanie zamienna sprzedaż cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia (z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością) — w proporcji 1,5 kg cukru za 1 kg mięsa i jego przetworów.

• Dla poprawy zaopatrzenia w okresie przedświątecznym przyznana została dodatkowa norma 1 kg cukru, która realizowana będzie na odcinki uprawniające do zakupu cukru. Dzieciom i młodzieży wieku 0 — 18 lat, kobietom ciężarnym i młodym dzieciom grupy „O” przysługują

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Mgr Jon Grzbielo składa gratulacje jubilatowi. • Fot.: Józef Matysiak.

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE

W ub. sobotę w siedzibie Stronnictwa Demokratycznego w Cieszyń odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 80. rocznicy urodzin mgra Władysława GAWŁASA. W imieniu władz miejskich złożył Jubilatowi życzenia przewodniczący MRN Ferdynand Jarosz, uroczyste toasty wygłosił: Jan Grzbiela, b. przewodn. WRN w Katowicach, członek WK SD w Bielsku-Białej i Jan Smolny, przewodn. MK SD w Cieszyń. Urodzony 22.11.1903 r. w Lutyni na Żolziu mgr Władysław GAWŁAS należał do grona założycieli cieszyńskiego sądownictwa, położył szczególne zasługi w jego rozwoju i jako prezes Sądu Powiatowego w Cieszyń, i jako poseł na Sejm PRL. (kk)



Naczelnik miasto Edward Matuszek dokonuje dekoracji odznaczeniami państwowymi. • Fot.: Janina Ciupek.

25 — LECIE „CIESZYŃNIANKI”

Obchodząca ćwierćwiecze Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cieszyńianka” urządziła 25 ub. mies. jubileuszowe spotkanie, podczas którego najbardziej zasłużeni działacze zostali udekorowani odznaczeniami i dyplomami. Otrzymał je: Złoty Krzyż Zasługi — Emil Lorek, Srebrne Krzyże Zasługi — Małgorzata Branny i Fryderyka Pagiela, Złote Honorowe Odznaki CZSBM — Helena Golińska, Anna Kamińska, Władysław Kaleta i Czesław Nowak, Srebrne Odznaki — Maria Franek, Stanisław Skurzak, Edward Fiedor, Roman Santarius, Maria Polok, Antonina Iwaniec, Fryderyka Pagiela, Maria Stojowska, Genowefa Kucharska, Helena Keller, Bogu-

slaw Bojda, Jerzy Chalime-niuk i Marian Walek, dyplom Przewodniczącego Działacza Ruchu Spółdzielczego — Mieczysław Pietraszek, Stanisław Duda, Maria Polok, Jolanta Kornas, Maria Banol, Stanisław Bandarewicz i Jerzy Jaworski.

W spotkaniu uczestniczyli m. in.: naczelnik miasta Edward Matuszek, sekretarz KM PZPR Alicja Kopec, sekretarz MK SD Kazimierz Milata, przewodn. Rady Miejskiej PRON Władysław Kaleta. Wziął także udział poseł na Sejm PRL Karol Węglarzy.

Wspomnieniami podzielił się Władysław Kaleta. W części artystycznej wystąpili uczniowie PSM. (u)

ODWOŁANIE KIEROWNICTWA „CESPY”

Z dniem 22 XI odwołani zostali ze stanowisk kierowniczych: dyrektor naczelny Fabryki Urządzeń Spawalniczych „Cespa” w Cieszyń mgr inż. Kazimierz Bogunia oraz jego zastępca — mgr Ryszard Parka. Minister Inżynierii i Przemysłu Maszynowego złożył dyr. K. Boguni pismo „wyraży podziękowania za wieloletnią pracę w przemyśle maszynowym”.

Obowiązki dyrektora przedsiębiorstwa pełni obecnie Stanisław Natkaniec — dotychczasowy kierownik sekcji utrzymania ruchu „Cespy”.

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ DLA KOGO?

W cieszyńskim regionie znajdują się 4 domy pomocy dla dorosłych i 2 dla dzieci dysponujące łącznie 1050 miejscami. W br. otrzymały skierowania do różnego typu domów pomocy społecznej 72 osoby, a oczekują na miejsca 42. Czas oczekiwania przez kobiety wynosi ok. 3 miesięcy a przez mężczyzn ok. 1 roku. Miejsce zwalnia się dopiero wraz ze śmiercią jednego z pensjonariuszy.

Aby je otrzymać należy się zgłosić do pracownika socjalnego lub w przychodni rejonowej lub w ośrodku zdrowia. Zgodę musi wyrazić na piśmie sam zainteresowany. Kwalifikuje do pobytu i oblicza odpłatność Sekcja Świadczeń Działu Służb Społecznych cieszyńskiego ZOZ-u. Skierowania do właściwego domu pomocy wystawia natomiast Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW w Bielsku-Białej.

W państwowych domach rencistów i domach dla dzieci niedorodzonych umysłowo całkowity koszt utrzymania wynosi 10.500 zł, w domach dla przewlekle chorych i niewidomych 13.200 a dla umysłowo upośledzonych — 12.000 zł miesięcznie. Osoby

pobierające rentę lub emeryturę placą 75 proc. otrzymywanego świadczenia, pozostałe 25 proc. pozostaje im na potrzeby osobiste. Gdy o miejsce w domu pomocy starają się osoby nie posiadające własnych dochodów (renty lub emerytury), koszty utrzymania ponoszą krewni w linii prostej, tzn. za rodziców placą dzieci, za dzieci — rodzice, dziadkowie za wnuki, wnuki za dziadków itp.

Liczba osób wymagających umieszczenia w domach pomocy społecznej z roku na rok wzrasta. W r. 1980 starali się o umieszczenie w domach 103 osoby, w 1981 — 66, a w ub. r. już 159 osób. Nie przybywa natomiast miejsc w domach. (PR)

Z TEKI PROKURATORA

WROGOWIE DRZEW

Zarząd LZS „Olza” w Pogwizdowie pismem z 17 stycznia o akcie wandalizmu, dokonanym 13 grudnia przez brygadę remontową Rejonu Energetycznego w Cieszynie. Ekipa, przeprowadzając remont sieci napowietrznej bezceremonialnie zniszczyła część ławek na widowni stadionu sportowego, a także poważnie uszkodziła ogrodzenie obiektu.

Nade wszystko jednak dokonała nieodwracalnych zniszczeń w 30-letnim drzewostanie, wycinając 15 rosnących topoli. Drzewa stanowiły przemyślny element małej architektury, a nadto pełnym szpalerem oddzielały boisko od budynku szkolnego.

Prokurator wszczął w tej sprawie śledztwo, zlecając przeprowadzenie dochodzeń Posterunkowi MO w Hażlachu. Milicyjne dochodzenie potwierdziło podniesione przez Zarząd LZS „Olza” zarzuty. Ustalono nadto, że wycięcia drzew ekipa Rejonu Energetycznego dokonała samowolnie i bez wymaganej zezwolenia Urzędu Gminnego w Hażlachu. W aktach sprawy znalazła się też wyczerpująca dokumentacja fotograficzna zniszczeń, dokonanych na szkodę LZS „Olza”.

Z uwagi na to, że Rejon Energetyczny zobowiązał się do naprawienia poniesionych przez LZS szkód, zaś czyn ten dokonany został nieumyślnie w trakcie przeprowadzania remontu sieci Prokurator wydal 25 lutego postanowienie o umorzeniu dochodzenia, niemniej tego samego dnia wystosował pismo do Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Bielsku-Białej, powiadamiając o samowolnym wycięciu drzew.

Urząd Wojewódzki — Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wydal 22 kwietnia decyzję, mocą której w stosunku do Rejonu Energetycznego w Cieszynie orzeczona została kara pieniężna w kwocie 1.351.200 zł, którą należało wpłacić na Fundusz Ochrony Środowiska.

Nie poczuwający się do winy (sic!) Rejon Energetyczny wniosł odwołanie do Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, które do tej pory nie zostało jeszcze rozpoznane. (TK)

Z KRONIKI MO

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

W nocy z 16 na 17 bm. w Kończycach Wielkich dokonano włamania do magazynu zbożowego Staliny Koni w Pruchnej. Sprawcą włamania, który usiłował skraść 50 kg pszenicy, jest pracownik Staliny Rudolf T. Został przyłapany na gorącym uczynku przez stróża.

W Chybiu z pomieszczenia biurowego 15 bm. na szkodę Danuty R. skradziono 14.800 zł. Sprawcą kradzieży była 34-letnia Anna D.

Do pokoju nr 135 Motelu „Orbis” w Cieszynie dokonano 20 bm. włamania przez okno. Sprawcą skradł rzeczy osobiste Teresy K. i Heleny P. z Chelmy łącznej wartości 50 tys. zł.

W nocy z 21 na 22 bm. w bazie SKR w Dębówcu z żuka HBA 560F skradziony został akumulator. Postępowanie prowadzi Posterunek MO w Dębówcu.

ZNECAŁ SIĘ NAD RODZINĄ

Na wniosek Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Cieszynie Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec 21-letniego Tadeusza W., pracownika miejscowej cegielni, który podejrzanym jest o fizyczne i moralne znęcanie się nad żoną i teściową.

ŚMIERTELNY UPADEK

W Ustroniu znaleziono 22 bm. zwłoki 54-letniego Władysława H., palacza restauracji „Ogro-

dowa” w Wiele. Jak wstępnie ustalono, Władysław H. poniósł śmierć wskutek obrażeń odniesionych podczas upadku.

BOJKA

W... SKLEPIE

W Skoczowie, 23 bm., w sklepie zoologicznym Marka W. dwóch znajdujących się pod wpływem alkoholu interesantów Piotr R. i Leszek K. pobili Jadvigę M. Poszkodowana doznała złamania nogi. Postępowanie prowadzi Komisariat MO w Skoczowie.

CZYNNA NAPAŚĆ NA FUNKCJONARIUSZA MO

25 bm. Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec Kaziubiera H. z Sidziny (woj. nowosądeckie), zatrudnionego w charakterze drwala w Nadleśnictwie Ustroniu, 24 bm., znajdując się pod działaniem alkoholu dopuścił się o czynnej napaści na funkcjonariusza MO.

WYPADKI DROGOWE

Na prostym odcinku drogi z Hażłacha do Kończy Wielkich kierujący motocyklem MZ-250 SY 03-23 18-letni Jan K., nie zachowując należytej ostrożności, najechał na stojący, oświetlony fiat-combi. Wypadek wydarzył się 27 bm. Motocyklista doznał złamania nogi, a jadący z nim 17-letnia Urszula G. doznała kontuzji stawu barkowego.

W Wiele, w dzielnicy Oaza, 27 bm., z jadącego autokaru Zakładów Chemicznych Białochownia — Kędzierzyn wypadł znajdujący się w stanie nietrzeźwym uczestnik wycieczki 21-letni Jan W. z Krapkowie. Jak ustalono, przejechał on do tyłu autokaru i na zakręcie w lewo oparł się mocno o drzewo, które się otworzyło. Porzucany doznał ogólnych obrażeń ciała. (TK)

CO NA KARTKI W GRUDNIU?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

3 kg cukru a pozostałym osobom dorosłym 2,5 kg.

● Na odcinki „WYROBY CZEKOLADOWANE 100 g” obowiązuje zwiększona norma 200 g wyrobów czekoladowych.

● Sprzedaż masła, tłuszczów zwierzęcych i margaryny odbywać się będzie wg dotychczasowych norm i zasad Osoby przebywające w grudniu br. na wczasach, w sanatoriach oraz żywione w systemie zbiorowym zamkniętym zwolnione zostają z obowiązku przekazywania odcinków kart zaopatrzenia na masło. Olej pozostaje w wolnej sprzedaży.

● Utrzymuje się dotychczasowe zasady sprzedaży maki i przetworów zbożowych łącznie z możliwością dokonywania zamiennego zakupu przetworów zbożowych za mąkę. Kasza manna powinna być sprzedawana w pierwszej kolejności na karty „O” oraz na odcinki „PRZETWORZY ZBOŻOWE” kart zaopatrzenia dla dzieci w wieku 1—3 lat za okazaniem książeczki zdrowia dziecka.

● Mleko w proszku, tzw. niebieskie, dla niemowląt oraz mleko płynne o zawartości tłuszczu 3,2 pozostaje w wolnej sprzedaży.

W celu usprawnienia realizacji kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory oraz umożliwienia zakupu wędzonek przez wszystkich konsumentów wicewojewoda bielski Michał Krzysko ustalił nast. zasady sprzedaży artykułów mięsnych w okresie przedświątecznym:

● od dnia 13 bm. organizacje handlowe zapewnią systematyczne dostawy wysokogatunkowych wędlin i wędzonek do placówek prowadzących sprzedaż artykułów mięsnych,

● w okresie przedświątecznym konsumenci będą mieli prawo zakupu 40 dkg wędzonek (szynka, baleron, polędwica) na jedną kartę zaopatrzenia,

● fakt zakupu wędzonki zostanie odnotowany na odwrocie karty zaopatrzenia symbolem „ww”, podobnie jak i fakt zakupu przysługującej ilości mięsa wieprzowego wg dotychczasowych zasad.

Uwaga: W dniu 19 bm. (poniedziałek) czynna będzie cała sieć prowadząca sprzedaż artykułów mięsnych, natomiast 27 grudnia placówki te będą nieczynne.

W celu zapewnienia zakupu kawy naturalnej wszystkim mieszkańcom w grudniu wprowadza się nast. zasady sprzedaży tego artykułu:

● do zakupu kawy naturalnej uprawnieni są wszyscy mieszkańcy województwa bielskiego powyżej 18 lat.

Podstawą do nabycia 1 paczki kawy naturalnej (100 g) są 2 kupony rejestracyjne kart zaopatrzenia M-II-K lub 2 karty zaopatrzenia typu P-II, P-III (na odcinki rezerwowe P-II-40, P-III-40) przy zakupie margaryny lub 2 karty zaopatrzenia M-I, M-II, G, G-I przy zakupie cukru.

W przypadku braku możliwości realizacji przez klienta 1 paczki kawy na 2 karty sklep jest zobowiązany dokonywać jej rozwiązania, z tym że pierwszy klient otrzymuje 50 g kawy w opakowaniu zastępczym a drugi w opakowaniu właściwym.

● nie przysługuje nabycie kawy przy realizacji cukru zamienniem za mięso,

● organizacje handlowe zapewnią od 1 bm. systematyczne dostawy kawy naturalnej do wszystkich placówek detalicznych realizujących karty zaopatrzenia w cukier,

● w przypadku braku kawy w danym dniu sprzedawca zobowiązany będzie wydać kupon opatrzony pieczęcią sklepu, na którym to kuponie określona zostanie ilość kawy naturalnej przysługująca do zrealizowania w terminie późniejszym.

PRZEMYTNICZYM TROPEM

PRZERWANA PODRÓŻ

Celina N postanowiła zrobić sobie prezent urodzinowy w postaci wycieczki do Eudapezstu. We wrześniu ukończyła 37 lat. Była wprawdzie kiedyś mężatką, lecz małżeństwo się rozpadło. Pozostał syn i praca, a to trochę za mało dla kobiety w pełni sił. Aby więc zapewnić pustkę życia postanowiła, jako się rzekło, zrobić sobie prezent.

Przeraziły ją koszty wycieczki. Jest jednak kierowniczką zakładu gastronomicznego i co jak co, ale handlować umie. Postanowiła więc odrobić poniesione koszty. Zakupila kolnierza, czapkę z listów i kurtkę z królików. Kosztowało ją to 24 tys. zł.

Zapłacenie cla nie wchodziło w rachubę ze względu na jego wysokość — 48 tys. zł, więc postanowiła czapkę i kolnierza ukryć w paczce waty której nikt nie powinien kwestionować. Namyślała się bardzo, ale w końcu paczka waty nie różniła się na pierwszy rzut oka niczym od innych opakowań.

Dnia 24 X br. wsiadła do pociągu pośpiesznego udającego się do Rudanieszty. Gdy wszedł do przedziału Jerzy S. — st. kontroler celny, Celina N. spokojnie odpowiedziała, że wywozi 1.700 zł oraz zakupione w NBP fortinty, że ma tylko przed-

mioty osobistego użytku, że nie posiada żadnych wyrobów futrzarskich ani in. sprzętu, o który pytał celnik, a cały jej bagaż składa się z 2 podręcznych toreb i siatki na zakupy z żywnością na drogę.

Jerzy S. poprosił o okazanie do kontroli bagażu. Torby zawierały rzeczywiście tylko odzież i bieliznę osobistą. W siatce znajdowała się żywność i... opakowanie waty. Wziął je do ręki i zaskoczył go ciężar. „Cos tu nie gra” — pomyślał. Ujawnienie kolnierza i czapki skłoniło go do przeprowadzenia bardziej szczegółowej kontroli przedziału. Na jednej z półek ujawnił kurtkę z królików własności p. Celiny.

„Niestety, muszę panią poprosić o zabranie bagażu i przejście do pomieszczenia Urzędu Celnego — powiedział celnik. — Tam spisujemy protokół karny skarbowy”.

W pomieszczeniu Oddziału w Petrowicach poprosił st. kontrolera celnego Barbarę H. o przeprowadzenie u Celiny N. przesłuchania osobistego. Przyniosło rezultat w postaci ujawnienia za gumką rajston zawiniątka zawierającego 239.000 zł.

Celinę N. czeka orzeczenie karne i wyrok sądowy... RYSZARD ARKAN

KARY DLA NIETRZEŻWYCH

W dniu 27 VIII kierował ciągnikiem marki „Ursus” Bogusław Walica, zam. w Ogródznej 8. Na drodze lokalnej w Kostkowicach został zatrzymany przez funkcjonariusza MO.

Wyszło na jaw, że nie miał przy sobie wymaganych dokumentów oraz że był pijany. Późniejsze badanie wykazało w jego krwi zawartość 0,49 prom. alkoholu. W dodatku odmówił okazania dowodu osobistego. Rej. Kolegium ds. Wykroczeń ukarało go grzywną w wys 20 tys. zł, a nadto orzekło w stosunku do niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 6 mies.

Innego rodzaju wykroczenia dopuścił się w stanie nietrzeźwym Karol Giemza, zam. w Pruchnej 58, który 6 X położył się po prostu na drodze pod nadjeżdżający samochód. Miał to miejsce przy ul. Armii Ludowej w Cieszynie. Kolegium ukarało go karą grzywny.



Wicewojewoda Michał Krzysko dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi Józefa Ruśkowskiego. ● Fot.: Paweł Czupryna.

30 LAT PRACY DLA ROLNICTWA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

10 laty nastąpiło rozbicie zakładu Doskonale wyposażone obiekty POM-u przeszły pod zarządem nowopowstałej organizacji „Meprozel”, produkującej wyłącznie deszczownic. Statutową działalność POM-u przejęły filie w Drogomyślu i w Dębówcu.

W 1975 r. podjęto decyzję o lokalizacji POM-u w Międzywiciu k. Skoczowa. W 1981 r. stanął tam nowoczesny obiekt. Dodatkowo uruchomiono produkcję drobnych narzędzi i maszyn dla potrzeb rolnictwa, prowadzi się regenerację podstawowych części do maszyn i ciągników.

Przy współpracy z Zespołem Techników Rolniczych w Międzywiciu POM kształci uczniów dla potrzeb własnych zakładów pracujących na wsi oraz dla kółek rolniczych i spółdzielni produkcyjnych.

POM-owcy ze Skoczowa należą od lat do najlepszych w kraju, zdobyli 1 miejsce we współzawodnictwie i proporzecze przychodni.

Jubileusz był okazją do wyróżnienia załogi. Złote

Krzyże Zasługi otrzymali: Wilhelm Gabrys i Józef Ruśkowski, Srebrne: Jan Chodura, Franciszek Genba-Chodura, Lesław Legierski, Leola, Bolesław Legierski, Leonard Maroszek, Jan Pone, Rudolf Rańdka i Józef Rańdka, Brązowy: Tadeusz Kajba, Odznaką Za Zasługi dla Woj. Bielskiego uhonorowano POM i 4 jego pracowników: Józefa Dudę, Zdzisława Gorgosza, Wojciecha Pokomę i Pawła Siedaka. Odznaki Zasłużonych Pracowników Rolnictwa otrzymali: Józef Chorań, Bolesław Ferdecki, Stanisław Heller, Gustaw Iwas, Alojzy Janota, Józef Kubiś, Leonard Maroszek, Józef Mendrek, Lidia Mendrek, Ryszard Olech, Ludwik Orłowski, Paweł Pisz, Jerzy Początek, Roman Raczka, Gerard Reiman, Leszek Staniń, Leszek Szajler, Stanisław Szlapka, Władysław Urbaś i Władysław Waszul. Ponadto 20 POM-owców wyróżniono dyplomami, 60 długoletnim stażu nagrodami rzeczowymi a 140 nagrodami pieniężnymi. Zakończył wicewojewoda z MDK „Włókniarz” z Bielska-Białej i wspólna zabawa. (cz)

ZAMKNIĘTE NA DŁUGO

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zapewnia zbiorom właściwych warunków przechowywania ze względu na bezpieczeństwo zwiedzających w marcu br. zostało zamknięte. Niestety na długo. W br. i w r. 1984 zabezpieczy się tylko doraźnie dach, rodzaj pokrycia wymaga bowiem decyzji konserwatorskich. W przyszłym roku przystąpi się także do zabezpieczenia polichromii, wymiany stropów oraz do opracowania projektu adaptacji całego obiektu na cele muzealne (Biblioteka i Archiwum mają otrzymać inne pomieszczenia). Tak więc

właściwy remont rozpocznie się najwcześniej w r. 1985.

Nie będzie to sprawa łatwa, potrwa więc zapewne długo. Dzięki pracom remontowo-konserwacyjnym i adaptacyjnym wydatnie zwiększą się możliwości wystawowe, wyświetlania slawidniowe, wyświetlania filmów oświatowych, a czytelnia umożliwi udostępnienie bogatego księgozbioru. Przewiduje się, że dawna stajnia, służąca dotychczas jako magazyn Biblioteki Śląskiej, zostanie udostępniona dla regionalnego ruciona dla muzycznego. Pracownicy natomiast zajmą się zabezpieczaniem zbiorów. (a)

ORDER SERCA

Aniela Konieczny we wsi Brzezówka została udekorowana w imieniu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Orderem Serca Matki Wsi, przyszanym jej za wzorowe wychowanie dzieci. (KG)

Zakład Doskonalenia Zawodowego Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Zawodowego

w Bielsku-Białej, ul. Sempołowskiej 1,
tel. 253-52

organizuje szkolenie
społecznych inspektorów pracy

podlegającym zakładowym komisjom związków zawodowych. Szkolenia organizują i przyjmują zlecenia z zakładów pracy Ośrodku Kształcenia Zawodowego w:

- Bielsku-Białej, ul. Sempołowskiej 1 tel. 449-98
- Andrychowie, ul. Stalingradu 63 tel. 531-22
- Kętach, ul. Żwirki i Wigury 27a tel. 531-06
- Skoczowie, ul. Bielska 17 tel. 37-15
- Cieszynie, ul. Kraszewskiego 13 tel. 214-55
- Ustroniu, ul. Sławska 3 tel. 33-00
- Żywcu, ul. Kom. Eduk. Narodowej tel. 23-73
- Wadowicach-Gorzech, Zesp. Szkół Mech. tel. 37-78

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Zgodnie z zapowiedzią, zamieszczamy niektóre pytania i odpowiedzi, których udzielił z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz generalny Rady Krajowej PRON prof. Marian ORZECZOWSKI podczas spotkania z aktywnym politycznym i gospodarczym Cieszyńskiego, które odbyło się 22 bm.

by kandydaci byli niedobry, stworzyłoby się tylko pozory demokracji. Ważne jest zatem i to, żeby społeczeństwo miało rzeczywisty wpływ na zgłaszanie kandydatów, na tryb ich wyłaniania, o taką ordynację, która by zapewniała wpisane na listy najlepszych kandydatów.

Kolejna sprawa to program wyborczy. Nie może to być żaden „koncert życzeń”, program musi się cechować rzeczowością i konkretnością, żeby można było później z niego radnego lub posła rozliczyć. No i wybory muszą mieć możliwość odwołania się do przedstawicieli społeczeństwa, który by zawiódł ich oczekiwania, czego się dotychczas nie stosowało.

Myślę, że te postulaty PRON-u, odzwierciedlające aspiracje społeczeństwa, zostaną zrealizowane.

Czy przewiduje się zmiany podziału administracyjnego kraju i powrót do powiatów?

Przeprowadzona w latach 70-tych reforma podziału administracyjnego była fatalnym błędem. Nie zostały osiągnięte podstawowe cele, w imię których ją wcielono w życie, stąd jest powszechnie krytykowana. W różnych kręgach i z różnych pozycji. Także przez jednego z jej współautorów, który przebywa obecnie poza granicami Polski i b. surowo ocenia zarówno samą reformę, jak i jej skutki.

Nowy podział administracyjny forsowano przekonując, że nastąpi zbliżenie władzy do obywatela. Tymczasem nastąpiło coś wręcz odwrotnego — stosunkowo bliski powiat przestał istnieć, a ponieważ gminom brak wielu kompetencji, trzeba jeździć do województwa.

Ale to jest potwornie trudna sprawa, na kolejną reformę nas po prostu nie stać. Nakłady szłyby przecież w miliardy.

Pewne nadzieje — a może i niepokoje? — spowodowała informacja, że nad nową koncepcją podziału administracyjnego pracuje w PAN zespół specjalistów. Sprawa polega na nieporozumieniu, które się wzięło chyba stąd, że nie wyjaśniono jej do końca. Prace nad nową koncepcją są rzeczywiście prowadzone, ale mają charakter studyjny, wykraczają daleko w przyszłość. Nie sądzę, by zmiany nastąpiły jeszcze w bież. stuleciu. Zaimowało się tym Biuro Polityczne KC, które uznało, że kolejna reforma byłaby w obecnych warunkach szkodliwa.

Nie chcę przez to powiedzieć, że równie szkodliwe i nieradne są jakieś drobne korekty, ale to może dotyczyć np. rewizji granic jakiejś gminy, utworzenia nowej czy likwidacji istniejącej. Ale w obrębie istniejących województw. Trzeba u postępować niezwykle ostrożnie, bo łatwo otworzyć puszkę Pandory. W wielu

regionach ludzie mają przecież uzasadnione pretensje żale, poczucie krzywdy.

Likwidacja powiatów okazała się błędem. Przeprowadzono ją zresztą nie do końca konsekwentnie, pozostawiając np. nie ruszone prokuratury, sądy. Dalej jest obecnie nie tylko do wojewódzkiej władzy administracyjnej, ale także do komitetu wojewódzkiego partii. Stąd też powołano do życia rejonowe ośrodki pracy partyjnej. Nie dokonano dotąd pełnej oceny ich funkcjonowania, dlatego trudno uogólniać, ale wiadomo że to twór dość dziwny, bo ani to instancja ani wydział komitetu wojewódzkiego. Nie dość precyzyjne określenie kompetencji spowodowało, że powstają na tym łączu między instancją wojewódzką a instancjami I stopnia iskrzenia.

Wciążem byłoby przyznawanie ROPP-om praw instancji, ale w ten sposób otworzyłbyśmy furtkę do reorganizacji w ogóle, na którą — jak już stwierdziłem — nas nie stać.

Odziedziczony po minionej dekadzie system administracyjny jest uciążliwym garbem. Choćby nam jednak nie wiem jak doskwierał, są przeciwwskazania do jego amputacji.

Notował:
ROBERT DANIEL

(Tekst odpowiedzi nie jest autoryzowany)

Z ŻYCIA PARTII

Podczas posiedzenia egzekutywy KMG w Strumieniu dokonano oceny działalności miejsko-gminnego Zarządu LOK. W dyskusji podnoszono konieczność tworzenia nowych kół. Posiedzenie prowadził I sekretarz KMG Tadeusz Kisialiński.

Podczas posiedzenia Egzekutywy KM w Ustroniu, któremu przewodniczył I sekretarz KM Jan Nowak, wysłuchano informacji o przebiegu kampanii jesienniej w rolnictwie.

KM Cieszyń urządził naradę z I sekretarzami POP, którą prowadził I sekretarz KM, Karol Kolarczyk. Omówiono zadania partii po XIII Plenum KC oraz obchody 35-lecia PZPR i 40-lecia PRL.

Egzekutywa KG w Istebnej, obradująca pod przewodnictwem sekretarza KG Kazimierza

Uplawy, omówiła kierunki działań partii na najbliższy okres.

W Kuźni „Ustron” odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie KZ nowej kadencji. Dokonano wyboru Egzekutywy KZ oraz przedstawicieli do władz Komitetu Fabrycznego FSM w Bielsku-Białej. Przewodniczył I sekretarz KZ, Józef Górski.

W dniu 25 XI została zakończona kampania sprawozdawczo-wyborcza w rejonie. Z 241 sekretarzy POP i OOP po raz pierwszy wybranych zostało 95 osób. Zdecydowana większość sekretarzy POP to działacze partyni o 5-letnim i dłuższym stażu partyjnym. Funkcje I sekretarza POP lub OOP pełni 39 kobiet.

Egzekutywa KM w Cieszyń omówiła sytuację w ruchu związkowym. (K. G.)

PODAŻ WYSOKA, CENY TEŻ

Czwartkowe targi „Na Zawiślu” i placu k. dworca PKS w Skoczowie obrosły w tradycję. Kiedy, zawiślałem do miasta, panował ruch od wczesnych godzin. Sporo rolników zachęcało do kupna żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, tzw. „pospółki” oraz kukurydzy. Kupujących było sporo. Nie tylko ze Skoczowa; także z sąsiednich wiosek. Przeważnie robotników, którzy hodują w dobie kryzysu nie tylko drobny inwentarz, ale także świnki.

Ceny słone. Za 100 kg pszenicy żądano 2.900—3.000 zł a jęczmienia oferowano po 2.800—3.000. Żyto można było kupić za 2,5 tys., a owies, zależnie od jakości, sprzedawano w granicach 2.800 zł za 100 kg. Za miarkę kukurydzy rolnik żądał 1.200 zł, ale chętnych do kupna nie było.

Już od kilku tygodni utrzymują się dość wysokie ceny na prosięta. Przywieziono ich tego dnia ok. 300 szt. Za parę prosiąt płacono od 7,5 do 10 tys. zł. Pytano o kozę, ale tych nie było w ogóle.

Na placu targowym przy dworcu PKS towaru sporo. Za indyka waga ok. 4,5 kg gospodyni żądała 3 tys., ale chętnych nie było. Króliki sprzedawano za 500—700 zł za 1 szt. Za koguta ok. 2 kg

żądano 500 zł, a za kureczką wagi ok. 1,5 kg płacono tego dnia 350—400 zł.

Ceny na owoce i warzywa niewiele się różnią od obowiązujących w miejscowej PSS. Za jabłko płacono 30—40 zł. Gruszkę zimową, zresztą kiepskiego gatunku, kosztowały 30 zł, cebulę można było kupić za 30—35 zł, pietruszkę — za 50, marchewka 20 zł. Mak kosztował 500, a orzechy włoskie sprzedawano po 300 zł za 1 kg. Jajka kosztowały 16 i 17 zł.

Spore zainteresowanie budziły stoiska z wyrobami z drewna i z wikliny. Za wiklinowe kosze, zależnie od wielkości, płacono 250 do 350 zł, a sanki dla dzieci sprzedawano w cenie od 990 do 1.200 zł. Były też maselniki do domowego wyrobu masła, za które rzemieślnik żądał od 800 do 1.200 zł.

Duży ruch panował wokół stoisk z obuwiem. Kozaczki damskie, tylko w kolorze ciemnym, kosztowały 3.600 do 3.800 zł (skóra i skaj), a domowe pantofle w granicach 300—400 zł za parę.

Za kilkanaście dni święta i Nowy Rok. Ceny na oferowane produkty rolne i zwierzęce będą niewątpliwie rosły, gdyż w okresie tym panuje zawsze wzmożony popyt.

S. O.

ZWIĄZKOWCY ZAŁODZE

Organizacja związkowa przy Skoczowskiej Fabryce Kapeluszy „Polkap” zrzesza ok. 25 proc. załogi. Ostatnio przystąpiła do Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego w Łodzi.

Jak informuje przewodniczący Władysław Kopiec najważniejszą sprawą załatwioną przez związek była zmiana regulaminu podziału tzw. premii motywacyjnej.

Organizacja zajmuje się sprawami socjalnymi wszystkich pracowników. Interwjuje, gdy w wydziałach za-

istnieje zagrożenie dla zdrowia pracowników, a także jeśli pogarszają się warunki w łazniach i szatniach. Zorganizowano spotkanie z naczelnikiem i kierownikami placówek handlowych nt. zaopatrzenia sklepów, godzin handlu oraz jakości usług.

Pomimo, iż zakład podlega resortowi przemysłu lekkiego produkującego odzież ochronną, w „Polkapie” jej notorycznie brakuje. Związek wystąpił do Federacji o dodatkowe dostawy odzieży dla załogi. (kar)

MLEKA NIE ZABRAKNIĘ

Natomiast popyt przed świętami wzrasta zazwyczaj do 7 i 8 dniennie. To już stanowi problem. Postaramy się go rozwiązać, lecz za pomocą twarogu chudego.

A sery twarde i topione? Dostarczamy je w takich ilościach, jakie przewidują rozdzielniki Urzędu Wojewódzkiego.

W ubiegłorocznej rozmowie mówiliśmy o dużym popycie na ementaler. Powiedział Pan, że jego produkcję zamierzacie uruchomić w polowie br. w Mleczarni w Ogródzkiej...

Rzeczywiście, tak powiedziałem. Niestety nastąpił „poślizg” w pracach remontowo-adaptacyjnych. Próba produkcji ementalera możemy uruchomić dopiero w grudniu.

Czy będzie go w sklepach więcej? Tak, ale dopiero w połowie przyszłego roku. O ile dystrybutorzy nie postanowią inaczej.

Dlaczego tak późno? Z powodu obniżonego w zinnie skupu mleka. Dopiero wiosną następuje większa podaż, a ponieważ ser musi swoje odleżeć...

Od nowego roku proponowane są wyższe ceny, m.in. produktów mleczarskich. Czy to nie będzie kłeska. Realizacja biorą za siakiery, topaty i kilofy. Pelar z Pułcowa zlikwidował 1 ha sadu, syn poszedł w jego ślady. Innym szkoda każdego drzewka. To sadił dziadek, tamto ojciec. Z każdym wiąże się jakieś wspomnienie.

Kto ma rację? Sadownicy mają niewyduchane powody niezadowolenia. Za owoce płaci się im przecież tyle samo, ile się płaćło przed 2 laty. Wszystkie ceny poszły w tym czasie dwu-, trzykrotnie w górę, a ceny owoców ani drgnęły. Sadownicy proszą, interweniują, apelują do sumiech. Dowodzą, że nie stać na marnotrawienie tysięcy ton owoców. Twierdzą — i słusznie — że nawet ze spadów produkuje się pełnowartościowe wino, dżemy czy marmolady, za które fabryki każą sobie słono płać.

przewiduje Pan w związku z tym spadek popytu?

Nie, bo brakuje in. artykułów. Kryzys na rynku mięsno-tłuszczowym spowodował w latach 1980—1983 wzrost sprzedaży serów twardej i topionych z 30 do 40 t miesięcznie. Byłby wyższy, gdyby nie limitowanie sprzedaży.

Czy w okresie zawieszania reglamentowanej sprzedaży masła wzrost na nie popyt?

W naszym rejonie tak, sprzedawaliśmy go średnio o 25 proc. więcej.

Federacja Konsumentów w Cieszyń postulowała sprzedaż mleka w butelkach o poj. 0,5 l...

Wprowadziliśmy ją w październiku.

Jakim cieszą się półlitrowki popytem?

Sprzedajemy 21 tys. l mleka w butelkach dziennie, z tego 50—60 l w butelkach półlitrowych. Zastanawiamy się, czy stać nas na luksus codziennego przedstawiania urządzeń do napełniania butelek lub napełniania ich ręcznie z powodu 100 czy 120 osób.

A dlaczego nie ma śmietany w butelkach o poj. 0,25 l?

ALBO - ALBO

Odwoływanie się do sumiech psu się jednak na budę nie zda; działające w warunkach reformy przedsiębiorstwa placą marnej dla tego, bo mogą owoc kupić za bezcen. Dziś proste prawo podaży i popytu. Zniczenie sadowników jest na pewno zabójcze; gdyż drzew będzie mniej, a w dodatku urodzaj się zmniejszy. Przyjrzcie się sprawa owoców z odległych regionów. Jeżeli nie innego, rozłoży więc przetwórców transport. Ale to przyszłość; opamiętanie się przyjdzie, ale po niewczasie.

Jest również prawda, że owoce, które się zwozi do punktów skupu, są podłej jakości. Pod pszenicę czy pod ziemniaki się pole nawiżi, wiadomo że z niego

nie nie urośnie. Sadów i pojedynczych drzew się w ogromnej większości przypadków nie nawozi, nie przyskakuje, nie pielęgnuje. Zamiast sliwki są więc powleczone naszkórkami psaki, zamiast dorodnych jabłek — rachityczne, robaczywe spady. Takie owoce, poza jakąkolwiek klasą, nie nadają się do handlu, a i w przetwórstwie sporo z nimi kłopotu.

Karol Morys, który pisał niedawno na tych łamach o dyktamencie sadowników, apelował o pomoc do specjalistów. Zwrócił się do inż. Edwarda Szeftka, który stanowił niekwestionowany autorytet w tej dziedzinie. I oto co wyłuszcza.

Sadownictwa nie da się dalej prowadzić po dyktamencie; trzeba się mu poświę-

cić lub z niego zrezygnować. Jeżeli ktoś nie decyduje na specjalizację sadowniczą, winien sobie pozostawić tylko tyle drzewek by mieć na samopałatnienie a resztę zlikwidować. Bo będzie miał raz po raz kłopoty ze zbiciem owoców, kłopoty zawinięte zresztą — w część przynajmniej — przez niego samego.

Ogród przydomowy może mieć najwyżej 10 arów, na których da się posadzić maksymalnie ok. 40 drzewek. Warto mieć takie by zapewnić sobie świeże owoce przez cały rok. Szczególnymi walorami odznaczają się jabłonie. Różne ich odmiany — od wczesnych po późnozimowe — mogą być źródłem witamin i in. cennych składników od lata do wiosny. Jabłonie winny zatem w przydomowym ogródku dominować. Z odmian wcze-

snych warto polecić Clasa i Oliwkę Żółtą, z wczesnozimowych James Greve i Valth, z późnych Spartan, Jonataną i Melrosa. Poza tym można posadzić po 2—3 grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie a z krzewów agrest, porzeczki i maliny. Orzech włoski i laskowy jest b. wartościowy na wiosenne przy-mrozki, opłaca się go sadzić tylko na terenach wyżej położonych. To samo można powiedzieć o brzoskwinii, moreli i o winogronach; jeżeli ktoś nie chce, winien je sadzić w miejscu osłoniętym od wiatru, najlepiej w bezpośrednim sąsiedztwie domu.

Rady inż. Szeftka nie wszystkim, być może, przypadną do gustu, ale warto je przemyśleć. Tym bardziej, że pochodzą nie tylko od teoretyka ale i od doświadczanego praktyka. (RD)

KULTURALNA PUSTYNNIA?

ROBERT DANIEL

Kultura stała się na swój sposób modną; pisze się na jej temat w prasie, mówi się w radiu i telewizji, walczy się o jej miejsce w radzie narodowej i w gremiach partyjnych. Ze skutkiem raczej miernym, o samą gadaninę niewiele przecież może zmienić.

Jest dla mnie sprawą oczywistą — i plenum cieszyńskiego KM partii mnie w tym utwierdziło — że kultura znalazła się w nowej, niekorzystnej sytuacji. Byłoby zresztą dziwne gdyby kryzys, który objął wszystkie inne dziedziny, ją właśnie oszczędził. W czasach tak trudnych jak obecne ludzie szukają przede wszystkim sposobów opędzenia potrzeb podstawowych — martwią się o to, co włożyć do garnka, skąd wziąć na zimę buty dla dziecka, czym opalić mieszkanie. Wystawianie w kolejkach wyczerpuje nerwowo i pochłania czas, którego nie starcza już często na tzw. kulturalne spędzenie czasu.

Nie podzielam jednak zdania tych, co twierdzą, że zamieniamy się w kulturalną pustynię. Nie usprawiedliwia takiego pesymizmu ani porównanie z wieloma innymi ośrodkami choćby bielskiego województwa, gdzie świecą pustkami wspaniałe składowe domy kultury, ani potoczne obserwacje. Biją na alarm czy wręcz zalamują ręce przede wszystkim działacze starszego pokolenia, ale warto zwrócić uwagę, że nie jest to nic nowego, tak jak nie są nowe narzekania na młodzież. Wezmijmy dla przykładu sprawę kultury muzycznej. Emanuel Guziur twierdził np., że współczesna młodzież to pokolenie głuchych, że śpiewaków zastąpiły „wyjce” itd. itd. Ale czy podobnych opinii nie wyrażano aby wcześniej? Jan Kubisz stwierdzał np. w „Pamiętniku starego nauczyciela” z gorczy, że „pieśni zamilkły, znane pieśni poszły w zapomnienie, ludzie śpiewać nie umieją, chyba gdy są pijani, wtedy śpiewają swe obrzydliwe piosenki lub żołnierskie pieśni”.

Z całą pewnością nie jest tym, czym był dawniej, amatorski ruch artystyczny, ale wynika to nie tylko z tego, że brak pieniędzy na stroje, lokali ze scenami czy instruktorów, ale przede wszystkim z faktu, że w sposób zasadniczy zmieniły się warunki. Onegda chóry, zespoły teatralne i in. pełniły ważne funkcje rozrywkowe, udział w pracy zespołów zapewniał prestiż w środowisku, amatorska działalność kulturalna była wreszcie formą manifestowania za-

grożonej polskości. Obecnie, kiedy w każdym polskim domu ogląda się spektakle w wykonaniu najwybitniejszych aktorów, kiedy wystarczy pokręcić galką odbiornika by usłyszeć świetnych wykonawców dzieł muzycznych, amator boi się publicznie wystąpić, bo może go to narazić na ośmieszenie. Tego zaś, jakie znaczenie ma dla amatorskiego ruchu artystycznego poczucie zagrożenia narodowej tożsamości, dowodzi przykład Zalizia, gdzie tętno życia kulturalnego jest nieporównanie wyższe niż u nas.

Dyskutując podczas plenarnego posiedzenia nie byli zgodni co do tego, czy sposób zaspokajania potrzeb kulturalnych jest dostateczny czy niewystarczający. Z jednej strony nowiono bowiem, że umierają zespoły, likwiduje się świetlice itp., z czego należałoby wnosić, że oferta kulturalna jest coraz uboższa, zaś z drugiej — że widownie teatru, kina, sale koncertowe — bywa — świeżą pustkami, co dowodzi, że podaż przewyższa popyt. Białono w związku z tym nad nierozbudzonymi rzekomo potrzebami kulturalnymi i szukano winnych — a to w szkole, a to w przedsiębiorstwach, a to w rodzinie...

Czy jest z owymi potrzebami rzeczywistość tak źle? Uważam że nie i byłoby dziwne, w którym społeczeństwie, w którym powszechna stała się oświata, w którym pożytecznymi nośnikami dóbr kulturalnych są środki masowego przekazu itd. Tyle tylko, że owe potrzeby są dziś inne niż dawniej, a część działaczy nie chce czy nie umie wyciągnąć z tego właściwych wniosków.

Odwiedzając księgarnię można odnieść wrażenie, że zainteresowanie książką jest w Polsce mizerne, bo całe sterty, zastrakowane papieru zalegają półki, a ludzie wychodzą z pustymi rękami. Nie trzeba tłumaczyć, do jakiego stopnia absurdalny byłby taki wniosek. Ale podobnie ma ją się przecież sprawy z teatrem, kinem, koncertem, z wystawą.

Na świecie bywa na ogół tak, że teatr, który lekceważy gust publiczności, najwcześniej plajtuję. I może mieć pretensje tylko do siebie. Natomiast jeżeli krzesła są puste u nas, szuka się winnych wszędzie tylko nie w zespole i nie u człowieka, który ten zespół kupił.

Jednym z ważnych momentów działalności kul-

turalnej — nie tylko w Cieszynie — jest lekceważący stosunek do oczekiwań społeczeństwa. To bynajmniej nie brak zainteresowania powoduje słabą frekwencję na imprezach, ale tych zainteresowań nieznajomość lub wobec nich pogarda. Na filmach, na książkach, na płytach i kasetach, na koncertach można zarabiać, ale obowiązują tu prawo podaży i popytu. Daje się na nie co prawda wpływać, ale nie można ich ignorować. Kto tego nie rozumie, jest nie tyle menadżerem kultury, co fajtłapą.

Marian Żyromski stwierdził podczas obrad m.in., że tradycje są w kulturze kula u nogi. Podzielił ten pogląd. Wprawdzie z tych tradycji słusznie czerpiemy (bez klasyki nie oślabłyby wprawdzie żaden teatr), ale nie można w sposób zgola XIX-wieczny organizować działalności kulturalnej. Nie da się bowiem przejść do porządku dziennego nad profesjonalizacją kultury, nad rozwojem środków masowego komunikowania, nad ogromem zmian cywilizacyjnych i obyczajowych, które się stały naszym udziałem.

Utylkiwaniom nad uwiądem kultury towarzyszy często elitarny do niej stosunek. Prawa do nazwy „kulturalnego” odmawia się ludziom, którzy nie bywają w teatrze i na koncertach, nie odwiedzają sal wystawowych. Nie zważając na to, że owo „bywanie” ma często charakter snobistyczny i jest reliktem czasów, gdy stanowiło jeden z wyznaczników wyższej pozycji społecznej. Nie zważając na to, że można dziś obchodzić z kulturą w wygodnych papiarach, nie opuszczając domu. Halina Czudek wyznała, że nie chodzi o kino, do teatru ani na koncert, bo woli sam na sam z książką, a wyprawa do przybytku Melpomeny to także wizyta u fryzjera wieczorowy strój, jedynym słowem konwenans, którego złamanie rzadko uchodzi bezkarnie.

Od siebie dodałbym, że kultura niekoniecznie uszlachetnia. Niektórzy z hitlerowskich zbrodniarzy czytali wszak Heinego i Schillera, słuchali Beethovena i Schuberta, a byli i tacy, co sami uprawiali czynnie sztukę. Jestem również daleki od oceniania ludzi na podstawie rodzaju kultury, z której czerpią. Mniejszkowna może bowiem dostarczyć nie mniej szlachetnych wzruszeń co Norwid...

Krystyna Godlewska, Wielec ponad zmęczenie, LSW, z 50. Franciszek Łojas-Kośla, Góralskie paciorki, LSW, z 50. Tadeusz Szaja, Równowaga, WL, z 25. Jerzy Jarmolowski, Któraś od róży jest i koniecznie, WL, z 50. Umberto Šaba, Spiewnik, WL, z 65. Oscar V. de L. Milosz, Wybór poezji, WL, z 140. Władysław Łazuka, Wołanie źródeł, WPOzn, z 30. Tadeusz Fangrat, „Płochodnie”, WL, z 40. Zofia Badura, Zimne powietrze, WL, z 20. Iwan Dracz, Słońce i słowo, WL, z 85. Jerzy Niemiejewski, Wiersze wczesne wybrane, Czyt., z 120. Ryszard Zamojski, Wewnatrz, WL, z 20. Piotrenko ma, MON, z 45. Moliere, Szkoła żon, Czyt., z 120. Władysław Mlynek, Spływy z Olzy, LSW, z 60.

Władimir Tendrakow, Frójka, siódemka, as, KiW, z 33. Berdynazar Chudajnarow, Ludzie piasków, WLub., z 92. Jadwiga Dackiewicz, W gnieździe Bonapartów, WL, z 160. Wspomnienia o Ignacym Solary „Chrzestny”, LSW, z 150. Zbigniew Cieslikowski, Tajemnice śledztwa KO-102/21, MON, z 100. Aleksandra Zółkowska, Z miejsca na miejsce, WL, z 40. Wspomnienia chłopów powstańców 1863 roku, WL, z 100. Eugeniusz Mierczyński, Wojenne wspomnienia chirurga, Jerzy Łojek, Potomkowie Szczęsnego. Dzieje fortuny Potockich z Tulczyzna 1799-1921, WLub., z 150. Sylwetki chirurgów polskich, Oss., z 180. Włodzimierz Sokorski, Polacy pod Lenino, KiW, z 60. Igor Błagowieszczański, Artyleria w II wojnie światowej, MON, z 90. Mieczysława Demska-Trębaczowa, Sławni, znani, zapomniani. Szkice o muzykach Lubelszczyzny, WLub., z 150. Maria Fik, Przeciwi, czyli za, Czyt., z 150. Andrzej Hausbrandt, Teatr w spo-



czeństwie, WSIP, z 80. Kazimierz Wyka, Odeszli, PIW, z 150.

Włodzimierz Lenin, O moralności socjalistycznej, KiW, z 35. Przed 13 grudnia, KiW, z 45. Henryk Czarnawski, Kultura współdziałania pracowników umysłowych w przemyśle, KiW, z 80. Janusz Socha, Stronictwa ludowe po zamachu majowym, LSW, z 120. Patrycy Dziurzyński, Osadniczo rolna na Ziemiach Odzyskanych, LSW, z 100. Marian Chudzyński, Wieś południowozachodniego Mazowsza 1854-1907, LSW, z 150. Andrzej Wołtas, Problematyka agrarna w polskiej myśli politycznej 1918-1948, LSW, z 120. X Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, KiW, z 160. Stanisław Markiewicz, Ewolucja społecznej doktryny Kościoła, KiW, z 110. Paweł Bożyk, Marzenia i rzeczywistość czyli anatomia polskiego kryzysu, PIW, z 100. Gerard Bieniek, Jan Brol, Zbigniew Salwa, Ustawa o związkach zawodowych, Komentarz, KiW, z 90. Barbara Szymanowska, Zabytkowa architektura polska w tekach ikonograficznych. Działu Dokumentacji Naukowej Muzeum Narodowego w Warszawie, Oss., z 120. Mały przewodnik po Polsce, WSIP, z 200. Jan Mirosław Kasjan, Polska zagadka ludowa, Oss.,

z 90. Alfred Gola, Nabycie własności ruchomej od nieuprawnionego, WPR., z 70. Jan Mitera, Karalna niegospodarność, WPR., z 80. Orzecznictwo Państwowego Arbitrażu Gospodarczego za rok 1981, WPR., z 90. Kazimierz Kruczałak, Skutki niemożliwości świadczenia według prawa cywilnego, WPR., z 120. Jerzy Miłkowski, Karate, MON, z 80. Grażyna Ungeheuer-Bulcan, Modernizacja wnętrz mieszkalnych, LSW, z 100. Aleksander Milecki, Chez les Francals, WSIP, z 35.

Wiesław Bączkowski, Andrzej R. Janeczak, Samolot myśliwski Defiant, MON, z 30. Zdzisław Walczak, 9 mm pistolet wz. 1935 vis, MON, z 30. Bernard St. Bartnik, Wawrzyńc Al. Podwapiński, Technologia mechanizmów zegarowych, Mechanizmy, WSIP, z 100. Eugeniusz Taras, Stanisław Witulski, Urządzenia telekomunikacyjne, WSIP, z 190. Kazimierz Turek, Pracownia materiałoznawstwa odzieżowego, WSIP, z 60. Kazimiera Pyszkowska, Gospodarka domowa, WSIP, z 70. Technologia stolarstwa, WSIP, z 50. Jerzy Kosiński, Elementy, urządzenia i układy automatyki, WSIP, z 245. Leonard Luterek, Sprzęt Reutt, Samochodywo spręża transportowy, WSIP, z 60. Aleksandra Procter, Pracownia technologiczno-towarowa, znawcza dla technik gastro-nomicznego, WSIP, z 65. Irena Szymańska, Działania dla dzieci w wieku szkolnym, „Watra” z 50.

PROF. JAN SZCZEPAŃSKI O LUTERANIZMIE

Z okazji 500. rocznicy urodzin Marcina Lutra odbyła się w Olsztynie sesja ekumeniczna, podczas której wystąpił m. in. pochodzący z Ustronia wybitny socjolog, poseł ziemi cieszyńskiej do Sejmu PRL, prof. Jan SZCZEPAŃSKI. Niżej zamieszczamy fragmenty jego wystąpienia.

Chciałbym podkreślić społeczny aspekt doniosłości Reformacji, te właśnie poglądy na człowieka, jego życie, zasady postępowania, które wpływały na pracę, na prowadzenie przedsiębiorstw, na metody i sposób gospodarowania. Najbardziej znaną książką na ten temat była słynna praca Maxa Webera z 1904 r., która wyprowadzała rozwój ducha kapitalizmu bezpośrednio z protestanckiej etyki pracy. Mianowicie nauka Lutra o powołaniu, rozwinięta później przez Kalwina i Zwingiego, zaowocowała określającą postawą wobec pracy, pewnymi doktrynami społeczno-ekonomicznymi o traktowaniu życia jako obowiązku, szukania potwierdzenia religijnej wartości człowieka w pracy, o odpowiedzialności człowieka za swoje czyny itp. To pojmowanie życia ludzkiego jako obowiązku i koncepcja potwierdzenia powołania człowieka przez pracę wywarły poważny wpływ na rozwój gospodarczy Europy.

(...) Jest to sprawa niezwykle doniosła, że kraje protestanckie miały odmienny stosunek do pracy i do obowiązków, wynikający także m.in. z bezpośredniego stosunku człowieka do Boga i z koncepcji teologicznych Lutra i innych reformatorów. Ten aspekt jest niezwykle doniosły do dziś i ostatnio encyklika Jana Pawła II, poświęcona pracy, jest także zwróceniem uwagi Kościoła na doniosłość odpowiedzialności Kościoła za stosunek jego wyznawców do pracy. Miejmy nadzieję, że Polacy przejmą się słowami papieża, wypowiedzianymi na lotnisku po II wizycie w Polsce, że będzie on przy każdym pracującym Polaku (...)

Koncepcja człowieka, życia ludzkiego w protestantyzmie, koncepcja stosunku człowieka do Boga, odpowiedzialności człowieka za siebie, za swoje działania i odpowiedzialności — jednostkowej za życie człowieka — oto ogromna dziedzina dziedzictwa kulturalnego, które wymagałoby także współcześnie bliższego przyjrzenia się, analizy i spopularyzowania. Wydaje mi się, że w Polsce trzeba by to pokazać

także w okresie naszych aktualnych sporów o to, kto właściwie odpowiada za państwo — władza czy Obywatele. Otóż w państwach protestanckich zawsze za państwo i za naród odpowiadali obywatele, a dopiero na drugim miejscu władza. Wydaje mi się, że była to ta istotna charakterystyka „protestantyzmu”, że każdy człowiek odpowiadał za siebie i za swoje życie, a życie było obowiązkiem. Podstawową sprawą było wykonanie obowiązku i szukanie potwierdzenia swego człowieczeństwa w wykonaniu swych obowiązków wobec siebie, ale także wobec społeczeństwa i wobec państwa. (...)

Luteranizm jest dzisiaj w Polsce zjawiskiem o niewielkich wymiarach. Niecałe 100 tys. wyznawców, może jest ich teraz znacznie mniej, rozkładające się i zanikające parafie i osłabiający się rytmy życia zbiorowego. Sądzę jednak, że ten wielki renesans religijności, jaki przeżywamy w Polsce w latach osiemdziesiątych, że ten wielki wybuch religijności katolickiej, jaki łączy się z rozwojem „Solidarności” i ruchu społecznego w Polsce w tym okresie pociągnie za sobą także ożywienie religijności innych grup wyznaniowych. Jest to zjawisko naturalne, inaczej być nie może. Musi tak być, że skoro stwarza się warunki dla działalności jednej grupy wyznaniowej, jednego Kościoła, inne Kościoły, chociażby na zasadach równości konstytucyjnej, muszą także uzyskać swoje, właściwe sobie warunki rozwoju. Tym bardziej, że przecież ta tradycja luterska w Polsce jest tradycją kulturalnie wielką i doniosłą, że trzeba by ją wydobyć i przypomnieć nie dlatego, żeby móc chlubić się swą tradycją historyczną, ale po to, aby wyciągnąć z niej nauki na przyszłość. W społeczeństwie polskim luteranie odegrali poważną rolę i mogą odegrać ją nadal w przyszłości, odwołując się do tych wartości luterskich, które decydowały o jego wielkości w przeszłości.

Istnieje tutaj oczywiście problem, którego nie mogę pominąć. Niektórzy mówią „Czy w kraju socjalistycznym, w którym markizmem jest poglądem decydującym, gdzie pogląd na świat markizmu-leninizmu jest poglądem ateistycznym, czy w tym kraju możliwy jest rozwój religijny? Dalem temu wyraz na piśmie i powtarzam raz jeszcze. Pogląd na sprawę z punktu widzenia materializmu historycznego. Biorąc do ręki podręcznik materializmu historycznego, pytamy: jakie czynniki społeczne, polityczne, gospodarcze, ontologiczne powodują powstawanie religii i religijności? I pytam, czy te czynniki, które każdy podręcznik materializmu historycznego wymienia, działają nadal w społeczeństwie socjalistycznym? I stwierdzam, że przed przed śmiercią, lek silami cierpieniem, przed siłami przyrody i wiele innych jeszcze czynników. I tworzą, powodują religie i religijność, działają nadal w społeczeństwie socjalistycznym. I stąd wyciągam wniosek, że religia i religijność będą nadal utrzymywały się w społeczeństwie socjalistycznym, a zatem także w nauki Kościołów, grup wyznaniowych, będą zaspokajane te ciągle nowo rodzące się potrzeby religijne. (...)

Stwierdzam, że taki wybuch religijności, jaki przeżywaliszy w Polsce socjalistycznej w latach osiemdziesiątych, nigdy nie występowałby w Polsce międzywojennej. W Polsce międzywojennej inteligencja była raczej, a nawet w wielu swych odłamach, zdecydowanie antyklerykalna. W deferyentym religijny w Polsce międzywojennej, był daleko większy niż w Polsce socjalistycznej. Składają się na to oczywiście inne zmiany, ale o tym chciałem powiedzieć. Chcę podkreślić jeden fakt: że tradycja luterska i jej doniosłość, zarówno jeśli chodzi o doktryny społeczne, ekonomiczne jak i o generalne nastawienie wobec życia, wobec obowiązków i pracy, o nastawienie do odpowiedzialności za naród i państwo, w którym się żyje, że te tradycje były wielkie i są one godne kontynuowania”.



Z TEKI NASZYCH PLASTYKÓW: okwareło Karola Bodury „Fragment portu rybackiego” (1960).

CIESZYŃALIA W „KSIĄŻNICY ŚLĄSKIEJ”

W wydawanej przez Bibliotekę Śląską w Katowicach „Książnicy Śląskiej” (t.21, 1977 — 1982) pomieszczono szereg cennych publikacji związanych z ziemią cieszyńską. Ewa CHLEBOWCZYK — SZWEDA ogłasza interesującą bibliografię druków plebejczytowskich na Śl. Ciesz. z lat 1918-20. Mirosław FAZAN znakomity szkic o pograniczu socjologii kultu-

ry pt. „Caytelnia Polska w Cieszynie (1848-1854). Przyczynek do kształtowania się i rozwoju polskiego życia kulturalnego na Śl. Ciesz.”, a w pracy pt. „Cieszyńskie wzorce kulturowe” Władysław OSZEŁDA szeroko analizuje kulturową i społeczną funkcję Klubu Frópozyjczy. Ponadto cieszyński Idzi PANIC drukuje artykuł pt. „Gazeta Krajowa” w służ-

bie obozu targowickiego przed wybuchem powstania kościuszkowskiego w 1794 r.”. Sporo cieszyńców można również znaleźć w pracach Alfreda PUZIO „Ruchome biblioteki kolejowe w woj. śląskim w latach 1927-31”, Janiny WOŹNICKIEJ „Folklor w kalendarzach śląskich (1844-1919)” oraz — siłą rzeczy — w Krystynie HESKIEJ — KWAS-NIEWICZ recenzji książki A. Brozka „Między Cieszyńskiem a Krakowem”. Młodzieńca korespondencja Ludwika Brozka do brata 1924-1930”, (kk)

ZA ROGATKAMI CIESZYNA

STANISŁAWA OLSZAR

W skład gminy Pastwiska wchodziły w okresie międzywojennym 3 wioski: Boguszowice, Bembice i Pastwiska. W r. 1920 liczba mieszkańców wynosiła 1720.

Przeciwieństwie do Boguszowic, gdzie gleba jest żyzna, w Pastwiskach gleba jest piaszczysta, a jakość nie gwarantuje wysokich plonów. W dodatku już w okresie międzywojennym w gospodarstwach pańszczykowych, o pow. od 0,5 do 1 ha, było mało, a podstawa trzonu mieszkańców w tym czasie była mała. Z uwagi na to, że gospodarstwa nie miały im źródeł utrzymania, podejmowali pracę w rolnictwie, głównie w gospodarstwach pańszczykowych, a także w przemyśle. W tym czasie w Pastwiskach było 12 gospodarstw pańszczykowych, a w Bembicach 10. W Pastwiskach było 12 gospodarstw pańszczykowych, a w Bembicach 10. W Pastwiskach było 12 gospodarstw pańszczykowych, a w Bembicach 10.

Najtrudniejsze było życie w gminie 182 budynki. Były już przeważnie murowane, kryte gontem lub coraz częściej pojawiającą się papą. Wielkość i wyposażenie domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich zależały od sytuacji materialnej właścicieli.

Siedlono w domach pańszczykowych — stodoły, stajnie i obory. Izba, chlew i stodoła były często przykryte jednym dachem. Sporo siedlisk było w gospodarstwach pańszczykowych, przeznaczonych na składy i spiżarnie. W przestronnych sieniach przechowywano żarna, uprzęż i in. sprzęt.

Największą przestrzeń zajmowały w domach kuchnie, ponieważ w nich skupiało się życie rodzinne; w niektórych domach można było jeszcze dziś zobaczyć. Oświetlano mieszkaniem powszechnie lampami naftowymi. Na doprowadzenie energii elektrycznej mogli sobie pozwolić nieliczni zamożni właściciele gospodarstw, mieszkający na pograniczu Cieszyna. W latach 20. należeli do nich Tadeusz Buzek, Paweł Forbelski i Jan Józef.

B. rozpowszechnione było pijaństwo. Spośród 8 gospód w gminie 3 znajdowały się w Pastwiskach Nalogowy alkoholicy przepijali w nich pieniądze, sprząty, niekiedy całe majątki, karczmarze sprzedawali bowiem alkohol także na kredyt i pod zastaw. Z plagą pijaństwa usiłowały walczyć miejscowe władze. W r. 1927 „Gwiazdka Cieszyńska” pisała np.:

„Bardzo słusznie postąpił nasz Wydział Gminny uchwalając na przedostatnim posiedzeniu, że ilość zabaw tanecznych i weselnych nie może przekraczać w jednej gospodarstwie liczbę osiem w roku. Gospodcy podnieśli lament, powołując się na ciężkie czasy dla przemysłu gospodniostwarskiego, nie Wydział Gminny nie ustąpił ze swojego stanowiska. Dużo zepsucia moralnego i, nędzy przynosi każda zabawa dla młodych i starszych ludzi”.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.

Wkrótce miało się okazać, że „restrykcje” Wydziału nie daly widocznego rezultatu. Bardziej skuteczną była jego polityka kredytowa i pomoc udzielana rolnictwu, co zaowocowało upowszechnieniem się postępowych metod gospodarowania, rozwojem produkcji zwierzęcej, sadownictwa i warzywnictwa.



Fot.: Jonina Ciupek

WYSTAWA AMATORÓW

W dniach 21 — 25 ub. m. czynna była w świetlicy Zakładu nr 3 „Celmy” w Golezówie wystawa prac plastycznych pracowników zakładu. Wystawiali: Jan GLUZA (olej, akwarela i grafika), Emil WACŁAWIK i Tadeusz ROZMUS (olej), Bolesław SPRATEK (rysunek piórkowy), Józef ŚWIENIĄCZYK (rzeźba) oraz Konrad MŁO-CZEK (makiety górskich chat).

Autorom prac wręczono nagrody książkowe. (kar)

KAZIMIERZ KASZPER

NAJGORSZE SĄ CHWILE SŁABOŚCI

Górnikiem zjeżdżającym w mrok
(fragmenty)

(...) Najgorsze są chwile słabości
popiół dawno wygasłych ognisk
pochodzi pod sam próg
zostawia tłuste plamy pożarów
oblepia oddech
dusi wzrok.
Najgorsze są chwile słabości
błyszczący strach w ścianie węgla
nieostemplowane kruszywo pamięci
niepokoi caliznę
dorobionego dnia.

Najgorsze są chwile słabości
podnosisz głos
jak szlągę
rwanie
samotności.
(...) Najbardziej boisz się ciszy
że każdy szelest wykrzyczy
że weźmie cię na smycz bezruchu
Cisza
sala treningowa uczyć.

Dalekie światła
drogowskazy szalonych.
Pot zamazuje ostrość widzenia.
Błądzenie
przywilej pracujących.

Kazimierz KASZPER (ur. 1946 w Wędrynie, Czechosłowacja) ukończył studia polonistyczne na UJ w Krakowie, pracował w redakcjach zaoziarnskich pism „Głos Ludu” (Ostrawa) i „Zwrot” (Czeski Cieszyn), przewodniczył Sekcji Literacko-Artystycznej przy Zarządzie Głównym PZKO w Cz. Cieszynie. W 1981 r. zamieszkał w Cieszynie i podjął pracę w „GŁOSIE”, którego jest sekretarzem redakcji.

Debiutował wspólnie z Tadeuszem Wantułą i Janem Danielem Zolichem zbiorem wierszy „Światłocienie” („Profil”, Ostrawa 1977), w 1980 r. wydał poemat „W orszaku” (seria „Młody Śląsk Literacki”, Katowice). (a)

ZAPISKI



plenerze malarskim im. W. Frouta, urządzonym w Suchoej Beskidzkiej przez tamtejszy Miejski Ośrodek Kultury i Tow. Miłośników Ziemi Suskiej. (a)

RZYM
ZA CZASÓW AUGUSTA

Oddział PTH w Cieszynie urządza kolejny wykład,

tym razem prof. dr. hab. Andrzeja Kunisza, który mówił będzie nt. „Rzym za czasów Augusta. Przełom dwóch epok”. Impreza odbędzie się 9 bm., o godz. 16.30 w świetlicy MZC przy ul. Stalmacha 14. (a)

WYSTĘP LUTNISTÓW

Cieszyńskie Towarzystwo Gitarowe zaprasza na koncert dnia 3 bm., o godz. 16, w sali PSM na Zamku w Cieszynie. Na kapiach instrumentów renesansowych grać będą Anna i Antoni PILCHOWIE z Krakowa. W programie: psalmy z Kancjonału Wielkiego Toruńskiego (1670), duety lutniowe, utwory solowe oraz pieśni patriotyczne z XIX w. (bf)

AMBICJE
I MOŻLIWOŚCI

W środę zakończyły się „Cieszyńskie Teatrallia” — kolejna po cyklach „Bliżej opery” i „Spotkania z Moniuszką” impreza Teatru im. A. Mickiewicza. W dniach 12—30 XI mieliśmy okazję obejrzeć 5 przedstawień w wykonaniu teatrów z Bielska-Białej, Opola, Łodzi, Katowic i Warszawy. Autorzy 2 spośród przedstawionych sztuk (A. Fredro, S. 1. Witkiewicz) należą do klasyków, pozostali (A. Strzelecki, S. Mrozek, A. Jarecki) współtworzą współczesne oblicze polskiego teatru. Różnorodność inscenizacyjna, dobry poziom wykonawstwa i niezmiennie atrakcyjna w Cieszyńskim polska tematyka zapewniły imprezie powodzenie.

— Jakimi przesłankami Pan się kierował organizując Teatrallia? — zwracam się do pomysłodawcy i realizatora imprezy, dyr. Teatru im. A. Mickiewicza Franciszka Głajca.

— Już wcześniej doszedłem do wniosku, że teatr nasz nie powinien być li tylko „małą sceną” bielskiego Teatru Polskiego, lecz rodzajem otwartej na potrzeby mieszkańców miasta placówki kulturalnej. Przyjąłem dla niej formułę „małej edukacji”, czyli działalności oświatowej, w ramach której można by urządzić tematyczne cykle koncertowe i teatralne. Tak powstał cykl „Bliżej opery”, poprzez który przybliżyliśmy publiczności sylwetkę twórczą kompozytora Jana Szwertni, później poświęcony cieszyńskim tradycjom muzycznym cykl „Spotkania z Moniuszką” oraz ostatnio „Cieszyńskie Teatrallia” — impreza przypominająca 120-lecie Teatru Polskiego Amatorskiego „Czytelnia Ludowej”.

Oczywiście każdy z tych cykli pokazuje jednocześnie współczesną polską twórczość muzyczną i teatralną, np. za pośrednictwem „Bliżej opery” i „Spotkań z Moniuszką” przedstawiały się publiczności czołowe zespoły: Opera Śląska z Bytomią i Warszawska Opera Kameralna, wystąpili wybitni soliści: Barbara Zagórzanka, Bogdan Paprocki, Andrzej Hiolski i in.

Poprzez tę działalność pragniemy się również przyczynić do rozwoju regionalnej sztuki. W obydwóch imprezach muzycznych mocno zaangażowali się Miejska Orkiestra Symfoniczna i Kwartet Smyczkowy, z kolei poprzez Teatrallia chcemy ożywić nasz amatorski ruch teatralny, ogłaszamy bowiem wspólnie z Towarzystwem Kultury Teatralnej konkurs na amatorskie przedstawienie teatralne. Zgłoszenia zespołów przyjmujemy do

końca br., rozstrzygnięcie nastąpi w marcu.

— Jak teatry zarządzały na waszą ofertę?

— Koncepcja im się podobala, dlatego chętnie przyjęły zaproszenie. Ale nie obeszło się bez przetargów finansowych. Utarło się, że podobne imprezy mają możnych mecenasów i są wysoko dotowane, stąd każdy zespół chce przy okazji wyciągnąć jak najwięcej korzyści dla siebie.

— A jak jest naprawdę?

— Nasze imprezy nie są przez nikogo dotowane. Cały ciężar ich utrzymania spada na Teatr.

— Jakoby sobie radzicie?

— Ponosimy straty.

— Ale nie splajlujecie, mam nadzieję?

— Nie, ponieważ staramy się pokryć deficyt własną inwencją gospodarczą. Po prostu jesteśmy zmuszeni organizować imprezy estradowe, często dość frywolne, z których część zysku przeznaczamy na pokrycie deficytu z bardziej ambitnej działalności.

— Czy straty z Teatrallia będą Pan długo odraabiał streap-teasem?

— Przedstawienie teatralne przynosi zysk, gdy uda nam się zapelnąć całą widownię, łącznie z dwoma balkonami. Na Teatralliach bywało różnie z frekwencją, nigdy jednak drugi balkon nie przestał świecić pustkami. Będą straty. Więcej publiczności spodziewałem się na przedstawieniach Teatru Popularnego z Warszawy. Liczyłem też na większe zainteresowanie ze strony szkół.

W sumie wydaje mi się, że za pół roku wyjdę na czysto.

— Czy impreza wejdzie na stałe do kalendarza cieszyńskiej kultury?

— Życzylbym sobie tego, ale obawiam się, że nie poddam. Po prostu po tym maratonie czuję się bardzo zmęczony. Fizycznie i psychicznie. Chciałbym przypomnieć, że poza studenckimi, które przygotowały wystawę w foyer, od strony merytorycznej i administracyjnej organizowały imprezę 2 osoby, od technicznej — 3. To stanowiło za mało, zwłaszcza jeśli się zważy, że przez kilkanaście dni wypadało nam towarzyszyć zespołom od rana do późnego wieczora, o ile nie nocy. A poza tym wykonywaliśmy przecież swoje normalne obowiązki zawodowe.

Przyszłość imprezy uzależniam od możliwości pozyskania współpracowników, chyba głównie z szeregu studentów pedagogiki pracy kult.-oświatowej w Filii US. Mogłoby to być dla nich znakomity poligon doświadczalny.

Rozmawiał:
K. KASZPER

PREMIERA

Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie wystawiła sztukę „Zesłanego lata w Czulimsku” współczesnego radzieckiego dramaturga Aleksandra WAMPIŁOWA w tłum. Grażyny Strumilly — Milosza. W surowych dekoracjach wg projektu Dany HAVOVEJ sainscenizował ją Witold BYBICKI. Przekonującą poprowadzili swe role: Grażyna NESTOROWICZ (Walentyna), Władysław LILBERDA (Diergaczew), Rudolf MOŁIŃSKI (Mieczetkin) i Zygmunt BERNAT (Jeremiejew). (o)

FILM O „HARMONII”

W dniu 6 bm. w auli akademickiej UŚ przy ul. Nowotki odbędzie się o godz. 19 premierowa projekcja krótkometrażowego filmu „Lac-taus sum” w reż. Arkadiusza TREFONA, filmu, który przedstawia akademicki chór „Harmonia”.

ROZŚPIEWANA
„OLZIANKA”

Już 10 lat śpiewa w Łąkach n/Olza chór żeński „Olzianka”. Jej pierwszym dyrygentem był Antoni ZDZIEBLO, który przekazał pałeczkę dyrygenta Józefowi FRLI. (z)

PROCYSTY KONCERT

Dnia 19 bm. odbył się w kościele Ewangelicko-Augsburskim w Golezówie uroczysty koncert pieśni religijnych z okazji 500 rocznicy dr Marcina Lutra i rocznicy powstania męskiego chóru kościelnego.

Męski chór kościelny w Golezówie dał w ciągu 5 lat repertuarze ponad 70 pieśni. W tym 3 psalmy Mikolaja Gómskiego z XVI w. oraz kompozycje m. in. m. in. mgr Anna STANIE-

Golezowski chór w wykonaniu pieśni religijnych w Kłodzku, Zielonej Górze, Wlkp., Poznań, Świdnicy, Kudowie

Zdroju, Opolnicy, Ząbkowicach Śląskich i w Cieszynie. W r. 1980 zostało nagranych 10 pieśni na kasety, która jeszcze w bm. ukaże się w sprzedaży.

Działający przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Golezówie chór męski liczy 24 członków. Do najaktywniejszych należą: Erwin ŚLIŻ, Jan PIĘSZKA, Jan FROBER i Józef SZTWIERTNIA.

Chór męski z Golezowa jest jedynym tego rodzaju w Jednocie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. (pg)

PLENER MALARSKI

Członkowie grupy plastyków MZC w Cieszynie Leopold BYRNIAK i Włodzimierz JANOTA wzięli udział w I

KINA

CIESZYN — PLAST: 2-6 „Wilczyca” (pol. 18), 7-9 TOM HORN (USA — 18).
ISTEBNA — OLZA: 3-4 „Szczęśliwy II” (USA — 15), 7-8 „Supernotwór” (jap. b.o.).

SKOJCZÓW — PODHAŁE: 2-4 i 6-9 „1941” (USA — 15).

STRUMIEŃ — WISŁA: 3-5 „Idź do mamy tata pracuje” (fr. 18), 6-8 „Podróż na koniec świata” (fr.b.o.).
USTROŃ — UCIECHA: 2-7 i 9 „Imperium kontrataku” (USA 12).

WISŁA — MARZENIE: 2-6 „Rycerzyk czerwonego serduska” (pol. b.o.), „TOM HORN” (USA — 18), 8-9 „Totolotek 82” (radz. b.o.).
ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 2-4 „Sobowót” (jap. 15), 7-9 „Czas Apokalipsy” (USA — 18).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawcznictwa Filmów w Katowicach.

DOM NARODOWY

4 grudnia, godz. 9: Mini Targi Staroci.

6 grudnia, godz. 17: Kościół Ewangelicki, z cyklu Cieszyńskie Wieczory Muzyki Organowej — Koncert organowy w wykonaniu Zygmunta Antonika — organy i Zespołu Kameralnego.

7 grudnia, godz. 17: Spotkanie Koła Radiestetiów.

TEATR

9 grudnia, godz. 17 i 19: Program estradowy w wyk. Reprezentacyjnego Zespołu Marynarki Wojennej FLOTYLLA.

Zakłady
Elektromaszynowe
CELMA
w CieszyniePILNIE
poszukują

dla swoich pracowników

KWATER
RODZINNYCH

na terenie miasta
Cieszyna lub najbliższej okolicy.

Zgłoszenia przyjmuje
Dział Socjalny
Zakładów, Cieszyn,
ul. 1 Maja 19. Telefon
215-81, wewn. 524.

222kr

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie

śp. Klemensa
PILICHA

krewnym, przyjaciołom,
sąsiadom, znajomym
współpracownikom z
„Celmy II” serdeczne
podziękowanie składa
ŻONA Z RODZINĄ

OGŁOSZENIA
DROBNE

OKAZYJNIE sprzedam mieszkanie własnościowe z ogrodem w Cieszynie (stare budownictwo) M-3. Władomość: Cieszyn, Stary Targ 1/3 w godz. 16-19. 080400

PILNIE i tanio sprzedam Syrenę. Władomość: Cieszyn, ul. Kosciuszki 51. 080398

SPRZEDAM Syrenę 105L, przebieg 56 tys. Jan Machala, Gumna 36. 080397

SPRZEDAM nową Arle MS 2411, po cenie detalicznej. Cieszyn, ul. Filasiewicza 9/29. 080392

SPRZEDAM taksometr „Pol-tax 2”. Władomość: Cieszyn, 64. 202-67. 080398

SPRZEDAM nowe narty „Knieknie” (nr 185, 195), buty narciarskie „Botas” nr 41 i 43. Oferta 232. 080394

OSTROŃ! Sprzedam sklep konfekcyjny — galanteria, pa-miątka. Cieszyn, tel. 202-66. 85006

OKAZJA! SPRZEDAM dywan 2,75 x 3,50. Oferta 235. 080002

HARCERZE NA PŁYWALNI

Na krytym basenie przy SP nr 4 w Cieszynie odbyły się IV mistrzostwa Hufca ZHP w pływaniu. Organizatorem zawodów była 37 drużyna wodna ZHP im. M. Żurawskiego oraz Zarząd Rejonowy WOPR w Cieszynie.

DZIEWCZĘTA: 33 m st. klas. — Agata Gabryl, 33 m grzbiet. — Katarzyna Nowak, 50 m dow. — Dorota Kucera, 50 m klas. — Monika Nowak, 60 m grzbiet. — Monika Nowak, 100 m klas. — Aldona Wojnar.

CHŁOPCY: 33 m dow. — Krzysztof Niżnikiewicz, 50 m dow. — Tomasz Lipka, 50 m klas. — Sebastian Szczurek, 50 m grzbiet. — Sebastian Szczurek, 100 m dow. — Tomasz Kolder, 100 m klas. — Janusz Mojsiewicz, 100 m grzbiet. — Tomasz Kolder.

W punktacji zespołowej puchar komendanta Hufca ZHP zdobyła 41 CDH „Cudak” kierowana przez drużynową Wioletę Wędrowek (szczęp 5), a na II pozycji uplasowała się 31 CDH „Błyskawica” (druż. Bożena Bandylo, szczęp 2).

Dyrekcja, Rada Pracownicza,
NSZZ Pracowników Fabryki
Automatyki Chłdniczej w Cieszynie

składają serdeczne podziękowania
wszystkim instytucjom, zakładom pracy i Oby-
watelom za złożone życzenia z okazji 25-lecia
Fabryki Automatyki Chłdniczej
w Cieszynie.

226kr

DTV godz. 17.00, 19.30, Wieczorynka godz. 18.50.

PIĄTEK

9.30 Pierwsza wypłata (fr. f.). 15.35 Pr. dnia oraz f. Oto Shadoki. 16.00 Encyklopedia TDC. 16.30 Piątek z Pankracym. 17.10 Czarny kot (węg. kom. f.). 18.05 Aktualności Ag. Artel. 18.10 Pr. lokalny. 18.40 Roln. rozmowy. 18.50 Co dwóch, to nie jeden. 19.00 Rep. filmowy. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 Pierwsza wypłata (fr. f.). 21.30 Raport o polskim kopalnictwie (pr. publicyst.). 22.00 DTV. 22.20 San Remo'83 (festiwal wł. piosenek).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.25 Tydzień na działce. 8.55 Pr. dnia. 9.00 Sobótka. 10.30 Miłośce czysta u kąpiel morskich (f. TVP). 11.25

Estrada folkloru. 12.00 Tajemnice sztuki nowoczesnej. 13.00 Kodeks drogowy. 13.05 Film przyrodni. 13.50 Filip i Flap. 14.15 Por. roln. 14.45 Pr. roln. 15.30 Mareczku, podaj mi pióro (f. CSRS). 17.00 Kulisy wielkiej polityki. 17.30 Studio sport. 17.45 TV lista przebojów. 18.10 Pr. lok. 18.40 Roln. rozmowy. 20.15 Kapelusz (f. ZSRH). 21.50 Wiad. sportowe. 22.00 DTV.

DTV godz. 19.30, Wieczorynka godz. 19.10.

PIĄTEK

PROGRAM I: 8.45 24 godz. w św. 9.20 Dla przedszkol. 9.55 Albo — albo (konk.). 10.35 Rownowaga (teatr). 11.35 Wolna trybuna. 15.45 Kamień — nożyczki — papier (konk. dla dz.). 16.25 Błok krótki (f. 17.30 Rewia sport. 17.50 Ruch to zdrowie. 17.55 Praska wieczorynka. 18.10 Życie w przyr. 18.35 Pr. dokument. 20.30 Otwarta księga (8 — radz. ser.). 21.05 Dyskoteka dla starszych i podstarzałych. 21.45 Kamień szczęćla (pr. dokument). 22.03 24 godz. w św. 22.15 Małeński pięciobój (konk.). 23.35 Szachista (fr. f.).

PROGRAM II: 16.40 Podejrzane wakacje (3 cz. teatru). 17.10 Wolna trybuna. 17.50 Legenda o Stulpnerze (2 — ser. NRD). 18.45 Kupcy z Korzo (przemysł). 19.00 Fotel dla gościa. 20.00 Pr. muz.-rozrywk. 20.40 Z czym przychodzie (pr. rozrywk.). 21.30 Aktualności. 22.00 Pogórże królowy Maud (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.15 24 godz. w św. 8.30 Pionierska Jaskółka. 11.00 Otwarta księga — (8 radz. ser.). 12.20 Tańce z męczarni (zespoły radz. ang., hiszp. i czes.). 12.55 Góry i ludzie zimą. 13.25 Popołudnie sport. (piłka n., „kolowa”). 16.25 Sedzia piłkarski. 16.40 Dowcipniejszy wygrywa (pr. rozrywk.).

22.20 Zawsze po 22-ej. 23.40 Chłodnym okiem (f. USA).

PROGRAM II: 10.30 Kapelusz (f. ZSRH). 12.00 Sobótka w „Dwojce”. 12.10 Wyspa skarbow (f. ZSRH). 13.15 Sport w „dwojce”. 14.15 Powstawanie człowieka (9) 15.05 Nowe prawo o ruchu drogowym. 15.15 Wl. Broniewski Spotkania ze Śląskiem. 15.35 Teleturniej inżynierski gwarków. 16.05 Bole-ro Ravela w wykonaniu WOSPRI. 16.25 Reportaż. 16.40 Perla w koronie i inne (1). 17.15 Prawa ruchu (10). 18.20 Reportaż. 18.35 Rep. filmowy. 19.10 Melodie z naszego podwórka. 20.15 Gra R. Lasocki. 20.45 Reportaż. 21.05 Przeboje festiwalu. 21.30 Leksykon górniczy. 21.35 Estrada poetycka. 21.50 Fortuna i Jactna (1 — f. hiszp.). 22.50 Perla w koronie i inne (2). 23.20 Pr. rozrywk.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.15 Tydzień. 8.55 Pr. dnia. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena 10.45 F. dokum. 11.40 7 Anten. 12.30 TV koncert zyczeń. 13.45 Mag. publicyst. 14.15 Dzień, noc i pora nocy — Teatr. 15.30 Losowanie Dużego Lotka. 15.45 Rep. filmowy. 16.10 Leksykon pol. muz. rozrywk. 16.45 W starym kinie. 18.00 Mag. sportowy.

17.20 Kierunek ruchu (pr. rozrywk.). 18.35 Goście (5 — ser.). 20.00 Mały Pitaval: Kochanek (ser. krym.). 20.55 Goście H. Zagorowej. 21.30 Bramki + P + S. 21.45 Nagroda za przeżycie (f. RFN). 23.30 Gra „Jazz Masters” (dixi).

PROGRAM II: 15.50 Bracisz-kowie (2 musical dla dz.). 16.25 Puchar Interwizji (g.m.nast.). 16.45 Przyjaciele zieleni doliny. 19.25 Park (pr. dokument.). 20.00 Karnawał w operetce (przeгляд pop. melodii). 20.55 Ofiara (2 cz. ang. f.). 21.45 Kino i ja.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio Kulega. 11.00 Kobieta za ladą (11). 11.55 Zwierciadło tygodnia. 12.25 Koncert. 13.20 Z tobą, tato (pr. publicyst.). 13.35 Koniec czarnego sepa (teatr dla dz.). 15.00 Turniej piłki „kolowej”. 16.00 Filmowa animacja. 16.50 Nasi furlanci (teatr). 18.25 Pr. muz.-rozrywk. 20.10 Parcela 60, gmina Lukowice (teatr). 21.25 Hist. czes. muzyki (4). 22.05 Bramki + P + S. 22.20 Kultura 1983.

PROGRAM II: 15.00 Reportaż. 16.00 Gimnastyka. 17.30 Powietrze skrzyżowania. 17.50 Pr. literacki. 18.30 Meta M 19.10 Tydzień na ekranie. 20.00 Turniej judo. 21.25 Z życia wczoraj (radz. f.).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 15.10 Teoria i praktyka budowania rozw.

TV KATOWICE

20.15 Blisko coraz bliżej (7). 21.25 Koncert z okazji barborokl. 22.25 Sport. niedziela.

PROGRAM II: 8.20 Blisko, coraz bliżej (7). 9.25 F. dokum. 10.00 Czas reformy. 11.00 Czym żyje kraj? 11.20 Kanterallście J. Maksymiuka. 11.50 Godz. dla zdrowia. 12.55 Kino-Oko. 13.55 Hist. muz. rozrywk. 14.45 U starego Alojza... 15.05 Moller (2 — f. franc.). 16.05 W. Szewczyk — gawędy. 16.20 Justo poniedziałek. 16.50 Reportaż. 17.10 Pr. rozrywk. 18.00 Film dokum. 18.30 Wywiad tygodnia. 19.00 1500 sekund wielkiego sportu. 20.15 K. Penderecki — koncert. 20.55 Mag. kibiców. 21.45 Tydzień w polity. 21.55 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy (10). 22.50 Rep. filmowy.

PONIEDZIAŁEK

15.35 Pr. dnia. 16.00 Zwierzy-niec. 17.15 Echa stadionów. 17.40 Spotkania z Afryką. 18.10 Pr. lok. 18.40 Roln. rozm. 19.00 Klinika zdrowego człowieka. 20.00 Publicystyka. 20.15 TV „Opowieści lasku wiedeńskiego. 22.00 DTV. 22.25 Pokój nr „408”. 22.55 Spotk. z Afryką.

TV OSTRAWA

spot. socjalistycznego w CSRS (5). 16.10 10 min. dla was. 16.20 Ka-se-ta. 17.00 Lekarzy radzi. 17.10 Kompas. 18.00 Sw. socja-lizmu. 18.30 Szkoła postępu rolniczego (2). 20.00 Sześćka dru-ciarza (2 cz. teatru). 21.10 Bu-dowa atomowej elektrowni. 21.35 Arcydzieła Galerii Narodowej. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Koncert.

PROGRAM II: 17.20 Curro Jimenez (12 — hiszp. ser.). 18.20 Finlandia (krajoznawczy f.). 19.00 Otwarte okna Kosmosu. 20.00 Otwieranie studzienek (koncert). 20.30 Echa stadionów. 21.30 Aktualności. 22.00 Na pierwszej linii (4 — radz. ser.).

WTOREK

PROGRAM I: 8.45 24 godz. w św. 9.25 Auto-moto revue. 9.55 Sześćka druciarza (2 cz. teatru). 16.20 Sw. nauki i techniki. 17.15 Gawędy o literaturze. 17.55 Pr. lokalny. 18.30 Rolniczy mag. 20.00 Ostatnie wydanie (kanad. f.). 20.55 Wizyta w archiwum TV. 21.30 Nauka dla praktyki. 22.00 24 godz. w św. 22.15 Koncert.

PROGRAM II: 17.25 Dżbanek w kwiatki (fińska bajka). 18.30 TV Klub Młodych. 21.30 Aktualności. 22.00 Droga przyjaźni. 22.35 Gawędy o literaturze.

WTOREK

9.30 Wesele w Wietrowie NRD). 15.40 Kwadrans z A-lem. 15.55 Pr. dnia. 16.00 Miedzy nami i książkami. 16.30 Interstudio. 17.40 Roln. Pr. lok. 18.40 Roln. Publicystyka. 20.00 Publicystyka. 21.20 Pr. publicyst. Jazz Jamboree 83.

ŚRODA

9.30 J. Madry (1 — f. radz.). 15.55 Pr. dnia. 16.00 Krad. Miedzy nami i książkami. 16.30 Losowanie Express Lotka i Mag. lego Lotka. 17.30 Mag. sport. 18.00 Kodeks drogowy. 18.05 Aktualn. Ag. Artel. 18.40 Roln. rozm. 19.00 Publicystyka. 20.15 Jaruz. Madry (1 — f. radz.). 21.30 Inf. wydawn. 21.45 DTV. Mag. sport.

CZWARTEK

9.30 Bergerac (1 — f. radz.). 15.40 Kwadr. z Arteleem. 16.00 O mnie, o tobie, o nas... 17.15 Mag. czy. 17.40 Prawda wielk. du (6). 18.10 Pr. lok. 18.40 Roln. 19.00 Sonda. 20.00 Publicystyka. 20.15 Bergerac. 21.15 „Kontom”. 21.35 Sport. 22.00 DTV. 22.20 Pega-

ŚRODA

PROGRAM I: 8.45 24 godz. w św. 9.15 Dla przedszkol. 9.55 Parcela nr 40, gmina Lukowice (teatr). 11.35 TV Dyskoteka. 16.15 Kierunkowatorka. 16.55 Sparta Praga — 20.00 ford (Puchar UEFA). 20.00 mienie Ameryki (radz. dokument f.). 20.55 Występ zespołu Państw. Zespołu Pieśni i Tańca. 21.25 Azymut. 22.15 24 godz. w św. 22.30 Gody (koncert).

PROGRAM II: 17.20 Maj naczka (festiwal). 18.00 Kon-wy o starości. 18.50 Kon-wy o starości pojedyncze (f. krym.). 21.30 Aktualności. 22.00 Koncert (Haendel).

CZWARTEK

PROGRAM I: 8.45 24 godz. w św. 9.40 Teoria i praktyka budowania rozw. społ. socjalistycznego (5). 10.10 Ostateczne wydanie (kanad. f.). 11.00 nie wydanie do kapelusza 6 rzutów do kapelusza (rozrywk.). 16.20 Lata pami- (Nigeria). 17.25 Na aktualny mat. 18.00 Auto-moto revue. 18.30 Studio Jezerka. 20.00 wyjątki z życia męczarni (cz. teatru). 21.20 Sześćka druciarza (2 cz. teatru). 22.00 24 godz. w św. 22.15 Spotkanie z artystami radzieckimi.

PROGRAM II: 16.40 Echo dla niesłyszących. 18.15 Jeden z nich (bulg. węg. f.). 19.30 Prekancerzy (prof. laktika). 20.00 W. muzyczny (J. Meier). 21.30 Muzyczne. 22.00 Muzyczne. 22.20 Płkarskie p...

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Wojewódzki Ośrodek

Kształcenia Zawodowego
w Bielsku-Białej, ul. Sempołowskiej 1,
nr tel. 253-52

ORGANIZUJE SZKOLENIE KURSOWE:

- spawanie rur gazowych z nadaniem uprawnień.

Szkolenie prowadzą i zapisy przyjmują Rejonowe Ośrodki Szkolenia Kursowego w:

- Bielsku-Białej, ul. Sempołowskiej 1 tel. 449-98
- Andrychowie, ul. Stalingradu 63 tel. 531-22
- Kętach, ul. Żwirki i Wigury 27a tel. 531-05
- Ustroniu, ul. Stawowa 3 tel. 33-00
- Żywcu, ul. Kom. Eduk. Narodowej tel. 23-73

227kr

Rejon Gazowniczy w Bielsku-Białej uwzględniając życzenia Odbiorców mających podstawę do dodatkowych tzw. „limitów” informuje, że w okresie od 1.12. do 15.12.1983r. i dodatkowo od 15.01. do 31.01.1984 w siedzibach

Rozdzielnia Gazu:

- Bielsko-Biała, ul. Gerszona Bogena Dwa 32,
- Cieszyn, ul. Ratuszowa 5,
- Skoczów, ul. Mennicza 16,
- Kęty, ul. Kościuski 14,
- Oświęcim, ul. 1000-lecia 53

będzie można nowelizować umowy o dostawę gazu w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 9 do 17 a w pozostałe dni robocze tygodnia od godz. 9 do 12.

Kierownictwo
Rejonu Gazowniczego
Bielsko-Biała

230kr

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Wojewódzki Ośrodek

Kształcenia Zawodowego

w Bielsku-Białej, ul. Sempołowskiej 1,
tel. 253-52

ORGANIZUJE KURSY ZAWODOWE:

- kwalifikacyjne na tytuł robotnika i mistrza w zawodach budowlanych, mechanicznych, drzewnych, elektrycznych, odzieżowych i innych,
- kwalifikacyjne dozоровe: obsługa suwnic, dźwignów,
- spawalnicze,
- motorowe kat. A i B, kierowca wózków akumulatorowych,
- doskonalące: konserwacja gośnic, bhp, p.poż.,
- dla potrzeb własnych: kroju i szycia, obsługi Fiat 126p,
- gospodników, sprzedawców, kierowców małej gastronomii.

Szkolenie organizują i przyjmują zapisy Ośrodki Szkolenia:

- Bielsko-Biała, ul. Sempołowskiej 1 tel. 449-98
- Andrychów, ul. Stalingradu 63 tel. 531-22
- Kęty, ul. Żwirki i Wigury 27a tel. 531-06
- Ustroniu, ul. Stawowa 3 tel. 33-00
- Żywiec, ul. Kom. Eduk. Narodowej tel. 207-32
- Cieszyn, ul. Michejdy 1 tel. 214-55
- Cieszyn, ul. Kraszewskiego 13 tel. 37-15
- Skoczów, ul. Bielska 17 tel. 21-11
- Sucha Beskidzka, Mickiewicza 30 CPR tel. 37-78
- Wadowice-Gorzeń, Zespół Szkół Mech. tel. 254-16
- Oświęcim, Dąbrowskiego 13 CRR 229kr

(W poprzednim n-rze rubryka niniejsza została błędnie zatytułowana. Zamieszczone informacje pochodziły oczywiście sprzed pół wieku. Przepraszamy.)



Oddany ostatecznie do eksploatacji kocioł wodny cieszyńskiej Elektrowni posiada moc cieplną 25 Gcal. W akcie rozpalenia uczestniczył m. in. I sekretarz KM PZPR w Cieszynie Karol Kolorczyk. ● Fot.: Józef Małysiak.

NIE MUSIMY OBAWIAĆ SIĘ ZIMY

Jak już informowaliśmy dnia 29 XI w Elektrowni Cieszyn przekazano do eksploatacji 4. i ostatni z przewidzianych w programie rozbudowy zokładu kocioł wodny. Aktu rozpalenia dokonali: wojewoda bielski Stanisław Łuczkiwicz, dyr. ds. inwestycji Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego Katowice Tadeusz Weis, dyr. Zespołu Elektrowni Bielsko-Biała Mirosław Małocki i I sekretarz KM PZPR w Cieszynie Karol Kolorczyk. Wraz z uruchomieniem kotła zakończona została trwająca od 1977 r. rozbudowa Elektrowni.

Cieszyńska Elektrownia postanowiła, będąc jako pierwsza w kraju, przejąć w 1993 r. obowiązki ogrzewania zakładów pracy. Jej kierownictwo wcześniej zrozumiało, że dalszy rozwój przestarzałego zakładu jest możliwy tylko po przeprowadzeniu jego przebudowy i modernizacji w kierunku

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

O SPRAWACH WISŁY I BRENNEJ

W dniu 30 ub. m. obradowało w Wiśle wyjazdowe posiedzenie Prezydium WRN. Rozpatrzone działalność Prezydów: MRN w Wiśle, MiGRN w Andrychowie i w Szczyrku oraz GRN w Brennej, Łodygowicach i w Zembrzicach.

O działalności MRN w Wiśle poinformował jej przewodniczący, Gustaw Pilek. Miasto jest pod względem obszaru drugim co do wielkości w Polsce. O jego funkcji świadczy fakt, że o ile ilość stałych mieszkańców wynosi 11 200, o tyle w ośrodkach czasowych przebywa

ponad 10 tys. osób, a w pełni sezonu liczba wczasowiczów i turystów sięga 35 tys. W działalności turystyczno-usługowej jest zatrudnionych stale 1.500 osób. Poza tym mieszkańcy znajdują zatrudnienie w GS, Tartaku, Nadleśnictwie, w Kamieniołomie.

UCZNIOWIE NA POMNIK STALMACHA

Dnia 21. XI. Szkoła Podstawowa w Bażanowicach obchodziła XIII rocznicę nadania imienia Pawła Stalmacha. W uroczystości uczestniczyli m. in.: kurator oświaty i wychowania mgr Józef Bażanowicz, przedstawiciele władz

gminnych i ZG Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Młodzież szkolna zaprezentowała montaż słowno-muzyczny złożony z ludowych pieśni cieszyńskich i wierszy regionalnych poetów. Na zakończenie młodzież bażanowickiej szkoły zwróciła się do miejscowego społeczeństwa i młodzieży szkół cieszyńskich z apelem o zbiórkę funduszy na budowę pomnika Pawła Stalmacha w Cieszynie. Uczestnicy uroczystości przekazali na ten cel ponad 2.600 zł.

CIESZYNIACY »ZALICZAJĄ« ZAGRANICĘ

Działalność „Orbisu” kojarzy się przede wszystkim z organizacją turystyki krajowej i zagranicznej. Mało kto pamięta, iż placówka świadczy również in. usługi. np. rozprawdza miesięczne bilety i prowadzi przedprzedaż biletów PKS, PKP oraz „LOT” na trasy zagraniczne. Złatwia formalności związane z uzyskaniem paszportu i wizy. W przeszłości prowadziła również sprzedaż dewiz: od 1981 r. zajmuje się tym wyłącznie NBP.

Pomimo trudności, miniony sezon letni nie był najgorzej — mówi dyr. Oddziału „Orbisu” w Cieszynie Zbigniew Niemiec — Dla 1428 krajowych turystów zorganizowaliśmy 38 wycieczek autokarowych a dla turystów przybywających w nasz region 262 imprezy. Nie posiadając własnej bazy noclegowej korzystamy z DW „Sokół” w Ostroniu-Zawodzie oraz z atrakcyjnego DW „Lechia” w Wiśle-Głębocach, którego gospodarzem jest marklowicki „Polifarb”.

Do krajów demokracji ludowej wyjechało ok. 800 o-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

PRZED TERMINEM

Załoga Cieszyńskich Zakładów Kartoniarskich wykonała już w dniu 26 ub. mies. plan produkcji i sprzedaży na poziomie 235 mln zł. Tegoroczny plan jest w cenach porównywalnych wyższy od ubiegłorocznego o 5 proc. Jeszcze wcześniej bo w połowie listopada CZK wywiązały się ze zobowiązań rynkowych.

Jak nas poinformował dyr. przedsiębiorstwa mgr inż. Andrzej Cebula, do końca roku CZK dadzą produkcję wartości 225 mln zł przekraczając ustalone zadania o 8,5 proc. Wartość produkcji rynkowej wyniesie 48 mln zł i będzie o ok. 30 proc. wyższa od planowanej. (n)

WYRÓŻNIENIE DZIAŁACZY

W Chybiu odbyło się spotkanie z zastępczynią działaczami GK FJN, podczas którego 55 wyróżniających się mieszkańców gminy wręczono dyplomy uznania GK i WK FJN. Dyplom ogólnopolskiego Komitetu FJN za całokształt działalności w tym ruchu otrzymał przewodniczący GK FJN Mieczysław Małysiak. Tym samym dyplomem wyróżniono Gminę Chybie.

GK FJN przyznał się do utworzenia Izby Pamięci i Tradycji przy SP nr 1 w Chybiu, do przeprowadzenia kanalizacji centrum i wielu czynów społecznych na rzecz środowiska. (so)

GTOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 49 (1157)

9—15 XII 1983 R.

CENA 6 ZŁ

Z OKAZJI BARBÓRKOWEGO ŚWIĘTA

ODZNACZENIA I STOPNIE GÓRNICZE

Uroczyste abchodzono „Barbórkę” w „Elektrometalu” w Cieszynie. Dnia 2 bm. przybyła do sali konferencyjnej ok. 300 członków załogi — znaczna część w galowych mundurach górniczych, oraz polityczno-gospodarcze i związkowe kierownictwo zakładu. Wśród gości obecni byli m. in.: sekret. KM PZPR Karol Dziadurski, z-ca nacz. miasta Henryk Mazur, przewodn. RM PRON Władysław Kaleta oraz dyr. nacz. Centrum Naukowo-Produkcyjnego Elektrotechniki i Automatyki Górniczej EMAG Wojciech Halota.



Z-ca naczelnika miasta Henryk Mazur dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi Stanisława Gabzdyla. Obok stoją kawalerowie Srebrnych i Brązowych Krzyży: Zdzisław Holubek, Zofia Kulig i Zdzisław Grabowski. ● Fot.: Małgorzata Podgórska.

Po wprowadzeniu poczu szlandarowego głoś zabral dyr. Zakładu Paweł Podgórski. Zakomunikował, że zadania gospodarcze w zakresie produkcji i sprzedaży na rynek krajowy i zagraniczny były w br. systematycznie wykonywane, a z dniem 30. XI znacznie przekroczone. Opiewający na 461,3 mla zł plan sprzedaży produkcji do końca listopada został przekroczony o 25 mln zł, a wynoszący 37 mln zł roczny plan eksportu został wykonany już we wrześniu. Wyniki te osiągnięto przy obniżonym o 27 etatów zatrudnienia, a więc dzięki wzrostowi wydajności pracy o 22 proc. Wygospodarowano w ten sposób dodatkowe środki na płace dla pracowników w wys. ok. 1500 zł o a 1 zatrudnionego. Przekroczono również zaplanowany zysk, dzięki czemu uzyskano środki finansowe na nagrody dla pracowników (tzw. 14-tki), na cele socjalne i mieszkaniowe oraz na rozwój Zakładu. Wszystko wskazuje na to, że zadania roczne zostaną wykonane już 12 bm.

Zakład Telemechaniki Górniczej „Elektrometal”

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

NOWY NACZELNIK

Z dniem 1 bm. abowiązków naczelnika miasta i gminy Skoczów objął Romuald Cieślak, do niedawna z-ca naczelnika.

Dotychczasowy naczelnik, Wojciech Rudzki, ustąpił z funkcji na własną prośbę. (zs)

5,5 MLN LITRÓW WYROBÓW LAKIEROWYCH PONAD PLAN

„POLIFARB” ZWIĘKSZA PRODUKCJĘ

Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów zaplanowała na br. wzrost produkcji o 5,1 proc. Zarówno potrzeby krajowe jak i możliwości eksportowe są jednak znacznie większe. Stąd też poszukiwano możliwości rozszerzenia produkcji, co było zależne głównie od zaopatrzenia w materiały i w surowce. Starania zostały uwieńczone powodzeniem — zadania planowe wykonał „Polifarb” już 20 listopada, a do końca roku da dodatkowo 5,5 mln l wyrobów lakierowych.

W okresie minionych 11 miesięcy CFFIL zwiększyła w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. o 1/4 wydajność. Do końca roku przyrost produkcji wyniesie 18,7 proc., dostawy rynkowe zwiększą się o ok. 70 proc., zaś produkcja eksportowa wzrośnie 3-tnie przekraczając wartość 1 mld zł. Oznacza to, jak nas poinformował kier. Działu Ekonomicznego mgr Witold Prawdzik, że na obecny rynek trafi ok. 18 proc.

całej produkcji. Jest to eksport tzw. komsumpcyjny, tj. wysła się gotowe wyroby w zamian za otrzymane surowce.

Dalekie od zaspokojenia jest zapotrzebowanie nabywców indywidualnych na wyroby CFFIL. Ważną przeszkodą w rozwijaniu produkcji rynkowej jest niedobór opakowań, zwłaszcza puszek o

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

HANDEL PRZED I PO ŚWIĘTACH

Jak nas poinformował dyr. Wydziału Handlu UW w Bielsku-Białej mgr Ludwik Mikołajczyk, w okresie przedświątecznym obowiązować będą następujące zasady działalności placówek handlowych i gastronomicznych:

SIĘĆ DETALICZNA

- 17 grudnia (sobota) — sieć detaliczna czynna jak w dni powszednie.
- 18 grudnia (niedziela) — czynne wszystkie placówki handlowe w godzinach 9—14.
- 19—22 grudnia (poniedziałek—czwartek) — sieć detaliczna czynna jak w dni powszednie, w tym również sklepy i stoiska prowadzące sprzedaż mięsa i jego przetworów.
- 23 grudnia (piątek) — godziny handlu wydłużone o 1 godz. za wyjątkiem sklepów pracujących do godz. 19 i dłużej.
- 24 grudnia (sobota) — cała sieć detaliczna pracuje

do godz. 15, za wyjątkiem dyżurujących sklepów z pieczywem, które winny być czynne do godz. 17.

● 25 grudnia (pierwszy dzień świąt) i 1 stycznia 1984 r. (Nowy Rok) — cała sieć detaliczna nieczynna, za wyjątkiem dyżurujących punktów sprzedaży „Ruch” zlokalizowanych na dworcach, w centralnych punktach miast, w miejscowościach wczasowo-turystycznych.

● 26 grudnia (drugi dzień świąt) — sieć detaliczna czynna jak w każdą niedzielę.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

ZIMA W ODWROCIE?



Wygląda na to, iż pierwszy atak zimy mamy za sobą. Co prawda minimalne temperatury w nocy utrzymywały się pod zerem, lecz daleko im do tych, które notowaliśmy 2 czy 3 bm.

Jak się dowiedzieliśmy w Stacji Meteorologicznej w Bielsku-Białej, we wtorek rano w Cieszynie i w Wiśle temp. wynosiła min. 3 st. C, a na Kubalonie mia. 6. Po-

krywa śnieżna była zróżnicowana. W Brennej zanotowano 6 cm, w Cieszynie — 10, w Wiśle — 28, Istebnej — 32, a na Kubalonie — 41 cm. Fot.: Janina Ciuppek (r)

NIE MUSIMY OBAWIAĆ SIĘ

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ciepłownictwa. Przekonano kierownictwa cieszyńskich zakładów, że rezygnując z małych, słabo wydajnych kotłowni na rzecz centralnie doprowadzanego z EC ciepła zaoszczędzą paliwo, pozabawia się kłopotów i będą mogli zrezygnować z nieefektywnych etapów ocalczy. Elektrociepłownia stała się faktem.

Za zakładami produkcyjnymi poszły przedsiębiorstwa nieprodukcyjne, prywatni wytwórcy, wreszcie — całe osiedla mieszkaniowe. Pierwszym zasylanym przez EC osiedlem w Cieszynie było os. Liburnia. Obecnie buduje się nitkę ciepłą do Szpitala Śląskiego i do znacznie oddalonego „Polifaru” w Markłowicach.

Ogólna moc ciepła zainstalowana EC nieznacznie przewyższa zapotrzebowanie. Oznacza to m. in., że zakład może produkować więcej ciepła niż produkuje, a cieszyńscy nie muszą obawiać się zimna. (kk)

„ZALICZAJĄ” ZAGRANICĘ

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

sób, głównie na Węgry. Ponadto pośredniczyliśmy w wyjazdach m. in. do Austrii, Grecji, Hiszpanii, Francji, Turcji, Egiptu, Wietnamu i na Kubę.

W styczniu 1984 r. placówka otrzymała nowy autokar „mercedes”, co pozwoli jej organizować więcej wycieczek niż dotychczas.

Jak informuje st. referentka ds. turystyki krajowej Joanna Procter, „Orbis” organizuje wycieczki oraz wczasy do wszystkich miejscowości w kraju. Kontynuowane będą 1-dniowe wycieczki dla szkół do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia. W zimie będą organizowane wyjazdy (w soboty i w niedziele) na wycieczki narciarskie do Wisły i Ustronia-Polań. W okresie ferii zimowych biuro będzie organizować w hotelu „Orbis” w Cieszynie 6-dniowe turnusy wczasowe.

St. referentka ds. turystyki zagranicznej Irena Tyralik informuje, że zostały sprzedane wszystkie miejsca na zagraniczne zabawy sylwestrowe oraz wycieczki do krajów kapitalistycznych w 1 kw. 1984 r. (kr)

21-letni Mieczysław S. z Mnicha popadł dwukrotnie w ciąg 2 lat w kolizję z prawem. We wrześniu 1981 r. był górnikiem KWK „Jastrzębie”. Mimo pracy o zmianie znalazł czas by na torowej stacji rozrządowej w Zabrzegu-Czarneleśiu okraść transportowane na platformach samochody marki „polonez”. Zagarnął wtedy 2 kompletne koła zapasowe, 2 akumulatory oraz 4 reflektory halogenowe łącznej wartości (wg ówczesnych cen) 10.928 zł.

Sprawę rozpatrywał Sąd Rejonowy w Cieszynie, który dnia 4 lutego 1982 r. skazał Mieczysława S. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat, grzywnę w kwocie 15 tys. zł, dozor karny, podjęcie stałej pracy zarobkowej a także na wyrównanie wyrządzonej szkody.

W posesji Władysława Kusia przy ul. Tartacznej w Ustroniu 20 października spłonęła wędzarnia oraz podczerpnia z sypialnią. Straty wyniosły ok. 18 tys. zł. Przyczyną pożaru był brak nadzoru nad procesem wędzenia.

W FSM Kuźni Skoczów 25 października nastąpił wybuch gazu a w ślad za nim pożar, który bardzo szybko został ugaszony, dzięki czemu straty są nieznaczne. W czasie wybuchu odłamkiem stalowej pokrywy uderzony został w głowę II kowal Jan Golebowski, którego pogotowie przewiozło do szpitala.

W drewnianym, parterowym budynku mieszkalnym Ludwika Kuczy (zam. Wysoka k/łanica) w Brennej 18 10 ub. m. powstał pożar, który zauważył sąsiad Rudolf Michalik. Dzięki temu niezwłocz-

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

specjalizuje się w produkcji sprzętu oświetleniowego dla kopalń węgla kamiennego, urządzeń łącznościowych oraz sprzętu sygnalizacyjno-ostrzegawczego głównie dla górnictwa kamiennego. Są to przede wszystkim lampy górnicze, głośno mówiący system technologiczny i elementy automatyki górniczej.

W 1984 r. asortyment produkcji zostanie wzbogacony o wyroby przeznaczone na eksport do Chin. Jak stwierdził dyr. Wojciech Halota Centrum EMAG należy do nielicznych w kraju przedsiębiorstw przynoszących wysokie zyski z eksportu. Na 1984 r. podpisano kontrakt na dostawy towarów zagranicznym kontrahentom (po połowie I i II obszar płatniczy) w wys. 1,3 mld zł. Największymi odbiorcami z II obszaru płatniczego są ChRL i USA. Ich wysokie wymagania dają jednocześnie świadectwo poziomu i nowoczesności produkcji zakładów należących do EMAG-u.

Włączono szereg państwowych, resortowych i zakładowych nagród. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowany został Stanisław Gabryl, Srebrnymi — Zofia Kulig i Zdzisław Holubek, Brązowymi — Marian Krzywon i Zdzisław Grabowski. Odznaki Zasłużony dla Woj. Bielskiego otrzymali: Stefania Bylica i Józef Szender. Ponadto wręczono dyplomy i nagrody za 35 i 25 lat pracy, odznaki Zasłużony Pracownik Łączności, Zasłużony Racjonalizator. Produkcji oraz stopnie technika i aspiranta górnictwa.

W sobotę młodzi członkowie załogi bawili się na zabawie „barbórkowej” w rest. „Pod Brunatnym Jeleniem”. (kk)

Dnia 2 bm. uroczystość z okazji tradycyjnej „Barbórki” odbyła się także w Domu Kultury Cementowni „Golezów”. W trakcie uroczystości grupa pracowników Kopalni Wapienia Marglowego otrzymała stopnie gór-



Cieszyński Zakład Telemechaniki Górniczej „Elekrometal” zoczył pod koniec br. eksploatować część produkcji do Chińskiej Republiki Ludowej. Realizację zamówień eksportowych zgodnie z życzeniami klientów umożliwił mu m. in. nowoczesny park maszynowy. • Fot.: Archiwum.

Z OKAZJI BARBÓRKOWEGO ŚWIĘTA

nicze. Są to Jerzy Borucki, Karol Broda, Karol Gibiec, Stanisław Grobica, Jan Rępa, Wiktor Proksa, Jan Szarżec i Paweł Walach.

Zostały także wręczone odznaczenia państwowe i resortowe. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał maszynista suwnicy Emil Polok. Srebrny — inż. Jan Sikora. Srebrną odznakę Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowl. — główny technolog Jan Polczek a brązową — Gustaw Miech.

31 jubilatów, którzy pracowali 20–40 lat, przyznano nagrody i dyplomy. Ponadto pożegnano 10 emerytów.

W barbórkowej uroczystości uczestniczyli m. in.: I sekretarz KG PZPR Andrzej Gaszek oraz delegacja cementowni w Labatlan (Węgrzy).

Dnia 2 bm. odbyło się uroczyste spotkanie załogi Kopalni Skalnych Surowców Drogowych w Wiśle. Uczest-

niczył m. in. naczelnik m. Tadeusz Tomicki. Operator koparki Andrzej Cichy został udekorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi. a 4 pracowników otrzymało odznaki Zasłużony dla Transportu. Wręczono także nominacje na stopnie górnictwa, nagrody pieniężne oraz listy pochwalne. (r)

Dnia 4 bm. odbyła się w Domu Ludowym w Pogwizdowie uroczysta akademii z okazji Dnia Górnik, którą zorganizowało Stowarzyszenie Górników Przemysłu Węglowego wsi Brzeźówka-Pogwizdów.

Uczestniczyli m. in. I sekretarz KG PZPR Antoni Cimoch i naczelnik gm. Hażlach inż. Stanisław Szczyrba. Okolicznościowy referat wygłosił przewodniczący Stowarzyszenia Tadeusz Pawlik.

W części artystycznej wystąpiła młodzież SP. chór KGW oraz orkiestra dęta OSP.

kładów gastronomicznych typu żywieniowego, głównie przy szlakach turystycznych, komunikacyjnych i w miejscowościach wczasowo-turystycznych.

26 grudnia (drugi dzień świąt) — placówki gastronomiczne czynne jak w każdą niedzielę.

31 grudnia (sobota) — dopuszcza się możliwość wcześniejszego zamknięcia zakładów gastronomicznych organizujących zabawy sylwestrowe.

pusztą butelkę, którą rzucił w lampę, tłukąc ją w kawałki. W dalszym przypływie pijackiej furii dobrał się do szafy, stołu i drzwi do pokoju. Kopiąc bez opamiętania w sposób widoczny je uszkodził.

Personel hotelu wezwał na pomoc funkcjonariuszy MO, którzy zdolali Feliksa B. upokoić. Przedsiębiorstwa Turystyczne „Czantoria” wyliczyło jednak, że szkody, jakie poniosło z winy pijak-furiata wynoszą 33.350 zł. Prokurator zastanowił 12 kwietnia wobec Feliksa B. areszt tymczasowy, a w 9 dni później wniósł do Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko — uprzednio już karanemu — 24-letniemu Feliksowi B.

30 maja w Sądzie Rejonowym zapadł wyrok. Feliks B. skazany został na karę 1 roku pozbawienia wolności. (TK)

HANDEL PRZED I PO ŚWIĘTACH

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

27 grudnia (wtorek) — sieć detaliczna czynna jak w dni powszednie, przy czym sklepy i stoiska prowadzące sprzedaż mięsa i jego przetworów są nieczynne.

28–30 grudnia (środa–piątek) — sieć detaliczna czynna jak w dni powszednie.

31 grudnia (sobota) — cała sieć detaliczna pracuje do godz. 15 z wyjątkiem dy-

żurujących sklepów z pieczywem które winny być czynne do godz. 17.

SIEĆ GASTRONOMICZNA

24 grudnia (sobota) — zakłady gastronomiczne czynne nie dłużej niż do godz. 19.

25 grudnia (pierwszy dzień świąt) i 1 stycznia 1984 r. (Nowy Rok) — sieć gastronomiczna nieczynna za wyjątkiem dyżurujących za-

Z TEKI PROKURATORA

W PIJANYM WIDZIE

Orzeczoną karą nie pozbawienia wolności na Mieczysława S. Dnia 25 czerwca br. upił się w Chybiu w gronie kolegów, awansiem oblewając najwidoczniej przyszłą pracę w KWK „Majestest Lipcowy”. Z kolei włamał się do garażu Ośrodka Zdrowia, w którym stała karetka pogotowia. Uruchoił pojazd i ruszył nim w kawalerską jazdę do Zarcza. Nie panując nad kierownicą wjechał w przystanek PKS, powodując znaczne uszkodzenie karetki. Szkodę oszacowano na 40 tys. zł. Kiedy sprawcę wypadku usiłowano doprowadzić do Posterunku MO w Chybiu, zbiegł, jednak wkrótce został zatrzymany.

7 lipca br. prokurator za-

stosował wobec Mieczysława S. areszt tymczasowy, a 31 sierpnia wniósł przeciwko niemu akt oskarżenia do Sądu Rejonowego. Sprawa została rozpatrzona 5 października. Mieczysław S. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności.

W wiślańskim hotelu „Piast” zatrzymali się na popas Feliks B. z Bielska-Białej oraz jego dwaj koledzy Józef G. i Andrzej S.

3 marca cała trójka w hotelowym numerze 207 urządziła suto zaprawioną alkocholem libację, w wyniku której Józef G. i Andrzej S. zmorzoni zostali błogim snem. Feliks B. nie zasnął. Zaczęły nim miotać jakieś dziwne moce, toteż ujął

wykonującego prace spawalnicze. Jana Gazura. Straty oszacowano na ok. 750 tys. zł.

W Ustroniu przy ul. Jelenia 16 ub. m. wybuchł pożar w byłym pawilonie gastronomicznym, obecnie bez zgody władz pożarniczych użytkowanym przez PSS na wytwórnictwo ciastek. Przypuszcza się, że pożar powstał bądź wskutek pozostawienia pod napięciem elektrycznej patelni bądź zwarcia w instalacji elektrycznej na taciopalnym suficie. Spłonął także ściany działowe. Uratowany został jedynie przyległy sklep spożywczy z zapieczkami. Straty wyniosły ok. 2,5 mln zł.

W świetlicy Dw. „Runotex” w Wiśle przy ul. Dworcowej 19 ub. m. wybuchł pożar, którego przyczyną doszukiwać się należy w wadliwie poprowadzonym przewodzie

kominiowym, który przechodził przez ścianę, obita drewnianą boazerią. Straty oszacowano na ok. 150 tys. zł.

W Brennej 22 ub. m. w gospodarstwie Karola Madzi (nr 688) spłonęła część stodoły oraz dach nad budynkiem gospodarskim. Tego dnia wiał silny, porywisty wiatr, toteż w rachubę może wchodzić przerzucenie iskry z komina, choć nie wyklucza się przypadkowego zapróżnienia ognia przez osoby dorosłe. Straty oszacowano na ok. 250 tys. zł.

28 ub. m. w Pięściu spłonęła sypialnia gospodarza Gertrudy Herda (nr 135). Silny wiatr utrudniał akcje ratownicze. Spaleniu uległa zawartość szopy 3 gęsi a także piek z buda. Przypuszcza się, że miało miejsce zapróżnienie ognia. Straty wynoszą ok. 100 tys. zł. (tk)

KRÓTKO

W Skoczowie odbyło się posiedzenie Komisji ds. Działaczy Ruchu Robotniczego. Wzięli udział I sekretarz KMG Kazimierz Kalisz oraz kierownik OPIW Marian Landowski. Zwrócono uwagę na trudną sytuację materialną wielu weteranów ruchu robotniczego, na zaniedbania w honorowaniu działaczy odznaczeniami oraz na niedoskonałą organizację pracy organów pomocy społecznej. Omówiono też program obchodów 35 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Z inicjatywy KG PZPR w Golezowie odbyło się posiedzenie Prezydium GRN poświęcone sprawom kultury. Omówiono także stan realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Postanowiono przyspieszyć remont sali Domu Kultury oraz zobowiązać GOK do opracowania kompleksowego programu działania. W posiedzeniu uczestniczyli: I sekretarz KG Andrzej Gaszek i naczelnik gminy Jan Sztwiertnia.

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w KGW. Podczas zebrania odbywanych na terenie Ustronia nie brak głosów krytycznych nt. funkcjonowania służby zdrowia oraz zaopatrzenia. Zebrania odbywają się przy b. wysokiej frekwencji.

W Hażlachu odbyło się posiedzenie Prezydium GRN. Omawiano warianty projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju gminy na r. 1984. Wysłuchano także informacji Komendanta MO o stanie ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego o-

raz zatwierdzono plan czynów społecznych na r. 1984.

Sesja Miejsko-Gminnej Rady Narodowej obradowała w Strumieniu. Radni rozpatrzyli wariantowe założenia planu społeczno-gospodarczego rozwoju na r. 1984. Dokonano także podziału pozostałości nadwyżki budżetowej.

W dniu 30 XI odbyło się w Strumieniu spotkanie z posłem na Sejm PRL Bolesławem Doktorem. Przedmiotem zainteresowania uczestników były m. in. takie sprawy jak: brak części przepisów wykonawczych do Karty Nauczyciela, projekt podatków dla rolnictwa, nowelizacja orzeczeń dot. reformy gospodarczej i ich wpływ na dotychczasową realizację a także realizacja zapisu konstytucyjnego o poszanowaniu barw i symboli narodowych.

Przy Urzędzie Miasta i Gminy w Skoczowie założono nowe koło ZSMP, które liczy 11 osób. Przewodniczącym został Marek Śliwka.

W Cieszyńskim istnieje 97 zarejestrowanych związków zawodowych zrzeszając 15 tys. pracowników. W „Cielmie” należy do ZZ 1.198 osób co stanowi niecałe 30 proc. załogi.

Rejonowy Sztab ORMO urządził cykl szkoleń członków. Prowadzą szkolenie przedstawiciele ROPP. Rej. Urzędu Spraw Wewnętrznych. Prokuratury Rejonowej oraz Sztabu Rejonowego ORMO. Szkolenie odbywa się przy wydatnej pomocy instancji partyjnych oraz posterunków i komisariatów MO. Dotychczas odbyło się w Chybiu i w Skoczowie. (zs)

„POLIFARB” ZWIĘKSZA PRODUKCJĘ

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

poj. 0,5 do 5 l. W tej sytuacji zdecydowano się rozlewać niektóre cieszące się popytem wyroby do opakowań 15-litrowych. W ten sposób jest sprzedawany m. in. popularny „Chemosil”. Środki dekoracyjno — impregnujące do drewna „Ksyladekor”, farby do malowania tynków

zewnętrznych i wewnętrznych etc.

Zwiększenie produkcji wymierne przynosił załozde korzyści. Kierownictwo CFFL podpisało z Ministerstwem Przemysłu Chemicznego i Lekkiego umowę, która pozwoli na zwiększenie w br. funduszu plac o 3,8 mln zł. (n)

W dniu 15 grudnia 1983 r., o godz. 10 w Urzędzie Celnym w Cieszynie, ul. Garncarska 8 (gmoch Sądu) odbędzie się

LICYTACJA PUBLICZNA

następujących samochodów osobowych:

- ♦ FIAT 131 po wypadku, rok prod. ok. 1980, cena wywoławcza 456.000 zł,
- ♦ VOLKSWAGEN PASSAT LS, rok prod. 1976, cena wywoławcza 324.000 zł,
- ♦ VOLKSWAGEN 1600, rok prod. 1971, cena wywoławcza 195.000 zł.

W wypadku gdyby pierwsze licytacje nie doszły do skutku, następne odbędą się w tym samym miejscu w godzinę po pierwszej licytacji.

Samochody będą udostępnione do oględzin na dwie godziny przed licytacją. Nabywca samochodu jest zobowiązany wpłacić co najmniej 1/5 ceny nabywczej na miejscu, zaś pozostałą kwotę najpóźniej do godz. 12 dnia następnego do kasy Urzędu Celnego w Cieszynie.

Urząd Celnym w Cieszynie nie pobiera Urząd Celnym może unieważnić licytację bez podania powodu.

Wszelkich informacji o licytacji udziela Urząd Celnym w Cieszynie, ul. Garncarska 8, tel. 21-961, 21-236, wewn. 23.

„SPOLEM”

PSS W SKOCZOWIE

informuje wszystkich członków Spółdzielni o przeprowadzeniu

AKTUALIZACJI EWIDENCJI

CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

w okresie od 15.10.1983 r. do 31.12.1983 r.

W związku z powyższym prosimy o osobiste zgłoszenie się członków, którzy zmienili miejsce zamieszkania.

Udziały zmarłych członków wypłacone będą spadkobiercom po udokumentowaniu prawa do spadku.

Udziały osób, które nie zgłoszą się w wyznaczonym terminie, zostaną przekazane na fundusz zasobowy Spółdzielni.

231kr

BEZ SAMOZADOWOLENIA

Blisko 6 godz. trwała gminna konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Zembrzydowicach, która odbyła się tydzień temu w sali posiedzeń Urzędu Gminy. W obradach uczestniczyło 74 delegatów.

Gminna organizacja PZPR liczy 416 członków i kandydatów. Pracuje 11 POP PZPR, największa w Węzle PKP. Od stycznia będzie podlegała Komitetowi Gminnemu także POP przy KW „Kaczyce”. W ciągu kadencji odešlo niewielu członków; przyjęto 3 kandydatów.

Jak stwierdził w referacji sprawozdawczy - programowy I sekretarz KG Marian Szczotka, kampania została w najniższych instancjach dobrze przygotowana i przeprowadzona przy stosunkowo dużej frekwencji. POP wzmocniły się ideowo i organizacyjnie. Wzrosła rola członków partii w środowisku robotniczym, niewłaściwe jest natomiast roznieśczenie członków PZPR w środowisku wiejskim.

W dyskusji w zakładach pracy i instytucjach poświęcono najwięcej miejsca realizacji programów oszczędnościowych oraz sytuacji w organizacjach związkowych. Negatywnie oceniono zaopatrzenie, pracę placówek handlowych, usługi świadczone przez SKR; zwracano też uwagę na niezadowalającą pracę administracji.

I sekretarz KG poświęcił dużo miejsca rolnictwu. Nie wykonano w gminie planowanego skupu zbóż, ziemniaków i żywa. Spadło także pogłowię trzody chlewnej i bydła. Dobre wyniki uzyskuje RSP w Zembrzydowicach z siedzibą w Kończycach M. Spółdzielcy uzyskali wydajność z 4 zbóż w wysokości ponad 37 q z 1 ha.

W centrum dyskusji znalazły się sprawy związane z poprawą gospodarności w gminie i w zakładach. Tematy te podejmowali m. in.

naczelnik gminy Henryk Piekar, Marian Froz, Henryk Puszczewicz i Ryszard Andrzejewicz. Wincenty Zdzienie stwierdził, iż dzięki interwencji KG znacznej poprawie uległy warunki przewozu eksportowanych zwierząt. Wielokrotnie zmniejszył się współczynnik padnięcia zwierząt rzeźnych, co przysporzyło gospodarce dewiz. Stanisław Probal mówił o niegospodarności na kolei, na co ma często wpływ niedoinwestowanie PKP. W Zembrzydowicach sytuacja ulegnie poprawie. Stacja zostanie przebudowana i zmodernizowana. Podjęto już taką decyzję, gdyż węgiel z KW „Kaczyce” będzie transportowany m. in. przez stację w Zembrzydowicach.

Edward Gawron podjął temat przesłupności, która wzrosła w gminie o ok. 40 proc. Notuje się sporo włamania do wagonów kolejowych. Tylko w listopadzie straty z tego powodu wyniosły ponad 1,5 mln zł.

Delegaci mówili także nt. oświaty i wychowania. Zygmunt Mikołajczak stwierdził, iż występuje problem dowozu dzieci z odległych przysiółków do ZSG. Dzieci muszą pokonywać piechotą drogę do 5 km. Brakuje ponadto nauczycieli. Koniecznością jest budowa domów nauczycieli w Zembrzydowicach i w Kaczycach. Nt. działalności organizacji młodzieżowej mówiła Małgorzata Korycka.

I sekretarzem KG i delegatem na wojewódzką konferencję wybrany został Marian Szczotka. W skład Egzekutywy weszli: Zdzisław Ciura, Józef Dal, Marian Giza, Zygmunt Mikołajczak, Tadeusz Orlik, Alojzy Paprota, Bogdan Pawłocki, Henryk Piekar, Ignacy Redko oraz Wincenty Zdzienie.

W obradach uczestniczył kierownik Wydziału Kadr KW PZPR w Katowicach Józef Kollorz. K. R.

JUBILEUSZ »CZANTORIA«

Dnia 3 bm. w rest. „Oaza” w Ustroniu odbyła się uroczysta akademii z okazji 20-lecia wytwórni wód gazowanych - Zakładu Wytwórczego „Czantoria” przy PSS „Spolem” w Ustroniu. Uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz miejskich na czele z naczelnikiem Benedyktem Sikiertką, zalogą wytwórni, działacze i emerytowani pracownicy Spółdzielni oraz b. budowniczy ustronieńskiego PSS z b. dyrektorem Oddziału Okręgowego PSS w Katowicach Józefem Kukurba. Akademii prowadził prezes Zarządu Spółdzielni Stanisław Ernst.

Wreczono szereg odznaczeń i nagród. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano b. długoletniego kierownika ZW „Czantoria”, członka Zarządu ds. Produkcji Zbigniewa Nawrocka. (kk)

O SPRAWACH NIE TYLKO ROLNICTWA

W ub. piątek odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze gminnej organizacji PZPR w Dębówcu. Uczestniczył m. in. sekretarz KW Zbigniew Krystian.

Sprawozdanie z 2,5-letniej działalności przedstawił I sekretarz KG Piotr Gluchowski. W 1981 r. organizacja liczyła 181 członków, obecnie jest ich 137. Działalność POP, z których najliczniejsza, bo 39-osobowa, znajduje się w RSP „Promień” w Ogrodzowie. Dokumentacja w POP wiejskiej jest prowadzona najlepiej w Dębówcu, najwyżej poziom dyskusji notuje się w POP Szkolnej, najbardziej zaangażowani w pracach społecznych są członkowie partii w Simoradzu, zaś składki najrzetelniej płać członkowie POP przy RSP Dębówcu.

Gminna organizacja partii zanolowała w okresie sprawozdawczym sporo sukcesów. Dzięki członkom działającym w instytucjach rolniczych Dębówcu zajął w ub. r. I miejsce w woj. w produkcji łowarowej. Instancja tworzyła klimat dla powstającego OKON-u a potem PRON-u i nowych związków zawodowych. Młodzież członkowie partii pomagali aktywistom ZMW w rozwinięciu działalności kulturalno-rozrywkowej w starym „Młynie”.

Kierownik gminnej służby rolniej Michał Prochala poinformował, że w skupie zbóż z Dębówcu awansował na 3 miejsce w woj. Rolnicy gminy sprzedali z 1 ha pod zasiewami 392 kg zboża. Sprzedano z 1 ha 115,9 kg żywa, podczas gdy średnia w woj. wynosi 75,5 kg. Naj-

wyższy jest w gminie skup mleka od 1 krowy, który wynosi 1629 l przy średniej 821 l w woj.

Zle jest natomiast zaopatrzenie rolnictwa w sprzęt. Na 16 zamówionych ciągników otrzymano tylko 4. Jeszcze gorzej jest z oponami. Trzeba ich ponad 200 szt., a dostawa wyniosła 16 szt.

Prezes SKR Henryk Foltyn mówił o niewłaściwym zaopatrzeniu sklepów w okresie kampanii żniwnej. Wskazał na beznadziejność handlowców, którzy sprowadzili latem na wieś konserwy, mimo że rolnicy nie mają kartek na mięso. Aż w 6 sklepach gminy jest w sprzedaży wino a tylko 3 handluje piwem.

Przewodniczący RSP w Ogrodzowie Bogumił Zajac mówił o potrzebie rzeczywiście równego traktowania wszystkich sektorów rolnictwa. Wskazał także na niedociąganie we współpracy między 3 działającymi w gminie spółdzielniami produkcyjnymi.

Maria i Mieczysław Staniewiczowie z Gumien zgłaszali pretensje do GS o brak węgla na składowisku w Dębówcu, mieli również zastrzeżenia do pracy drogowców.

Zebranie wybrało 15-osobowe Plenum i 5-osobową Egzekutywę, w skład której weszli: Piotr Gluchowski (I sekretarz), Tadeusz Gorgosz, Leon Woźnica, Krzysztof Mlecz i Henryk Foltyn. Przewodniczącym Gminnej Komisji Rewizyjnej został Stanisław Trzciński a delegatem na Konferencję Wojewódzką Tadeusz Gorgosz. (cz)

Instancje partyjne cieszyńskiego rejonu liczą 7125 członków i kandydatów partii zorganizowanych w 241 POP i OOP. Kampania na tym szczeblu przebiegała sprawnie. Dowodzi tego fakt, że ze względu na niską frekwencję tylko 7 zebrań musiało się odbyć w drugim terminie. Z różnych przyczyn, w tym szczególnie z uwagi na dużą liczbę zachorowań i zwolnień lekarskich członków przełożono pierwotne terminy zebrań w 26 organizacjach.

Wszystkie zebrania były dobrze przygotowane. Frekwencja wahała się od 72,6 proc. w POP terenowych do 89,9 proc. w organizacjach resortu oświaty i była o 10-30 proc. wyższa od frekwencji na zebraniach w okresie trwania kadencji. Średnia frekwencja w poszczególnych instancjach partyjnych kształtowała się na poziomie od 64,5 (KG Dębówiec) do 79,2 proc. (KMG Skoczów). Dla całego rejonu frekwencja wyniosła 74,8 proc. Najwyższą uzyskały POP: STW, Zakłady Mięsne, Zakład nr 2 WZSR, RUSW, MPCKiM, SP 6 (Cieszyn), ZSR Międzyzysław, ZSZ, Centrala Nasienna, POW, GS, MO (Skoczów), Wiejska Wiślica, Puńców, Administracja, MO, FWP i ZSG-H (Wisła), Tartak, PT „Czantoria” i Uzdrowisko (Ustronie). SKR i Wiejska (Golezów), SKR Hlaziach. Najniższą frekwencję zanotowano w POP: Centrum, Zakłady Kartoniarskie, „Zampol”, UPT, SP, „Jedność” oraz kilka OOP w „Celninie” - na terenie KM Cieszyn, DW Zawodzie w Ustroniu, TOP Centrum i Nadleśnictwo w Wiśle, POLKAP, PLEDAN i OOP-1 w FPM-4 Skoczów, Sładnina Koni w Pruchnej, Wiejska Mnich, Cukrownia „Chybie”. RSP Ogrodzowa.

Organizacja partyjna „Celmy” jest nadal największą w Cieszynie i w cieszyńskim regionie. Mimo że jej stan zmniejszył się w minionej kadencji, liczy 723 członków i kandydatów. Podczas konferencji zakładowej, która obradowała 2 bm., jej działalność wysoko ocenili I sekretarz KW Andrzej Gdula.

Mimo to motywem, który przewijał się zarówno w sprawozdaniu, ustępującej Egzekutywy, jak i w referacji I sekretarza KW Marian Foltyn, jak i w dyskusji, była sprawa aktywności członków partii, ich przodownictwa w fabrycznym kolektywie. Jest to - mówiono słusznie - sprawa, od której zależy autorytet organizacji w przedsiębiorstwie.

Mimo że „Celma” może się poszczycić wypróbowanym aktywnym, są również członkowie partii bierni, apatyczni. Podawano tego przykład. Tak np. OOP nawijalni uchodzi za jedną z najlepszych. A jednak, jak stwierdził jej sekretarz, Karol Wiglasz, w czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych spośród 25 członków tylko 4 zgodziło się kandydować do władz. W związku z tym zamiast 5- wybrano 3-osobową Egzekutywę.

Wymowny jest również inny przykład. Oto za 9 miesięcy

straty wskutek wadliwej produkcji wyniosły w „Celninie” 81 mln zł i wszystko wskazuje na to, że ich wartość osiągnie do końca roku kwotę 100 mln. Oznaczałoby to równowartość 2 proc. całej produkcji. Na te braki - dowodził dyr. Mieczysław Smugała - też zużyto materiały, paliwa, energię ludzkie otrzymali pieniądze - nie należne im. Nikt nie robił analizy, ile strat wskutek wadliwej produkcji dopuścili się członkowie partii, ale że i wśród nich są winni, nie ulega wątpliwości.

Dyskusja podczas konferencji nieczym nieomal nie przypominała tej sprzed 2 lat. Temperatura tamtej była niesłychanie wysoka, na pograniczu wrzenia, mówiło się o sprawach wagi ogólnokrajowej, nie brakowało głosów wysoce kontrowersyjnych. W miniony piątek mówiono spokojnie i rozsądnie, ważąc słowa. Ten i ów czytał z kartki. Ale nieomal wszystko, co poruszano, dotyczyło „Celmy”, uczestnicy konferencji czują się za omawiane sprawy współodpowiedzialni, zabierali głos w przekonaniu, że należy to lub tamto zmienić i że to jest możliwe, wskazywali adresatów swoich wystąpień. (n)

DOKONCZENIE ZE STR. 1

worniku. Od 1978 r. jest prowadzone współzawodnictwo KOSM-ów. Zwycięzcy otrzymują nagrody.

Współpraca MRN z Urzędem Miejskim - jak poinformował Gustaw Pilech - która układała się w okresie sprawowania funkcji przez poprzedniego naczelnika nie do końca dobrze, zdecydowanie się poprawiła od czasu mianowania na to stanowisko Tadeusza Tomiczka.

Najważniejsze sprawy, z którymi boryka się Brenna, przedstawił przewodniczący tamtejszej GRN, Franciszek Bilko. Funkcje czasowo-turystyczne zaczynają odgrywać w gminie coraz ważniejszą rolę. Prowadzi się gazyfikację. Koszt wynosi 28 tys. zł na 1 gospodarstwo, a ponadto przyszli użytkownicy zobowiązani są wykopać po 50 m rowu. Mniej więcej w 25 proc. zaawansowane są prace związane z instalowaniem sieci telefonicznej. Koszt wynosi 25 tys. zł. Ostatnio oddano do użytku strażnicę i przemienili TV,

PRÓBA BILANSU

ZYGMUNT STASZEWSKI

RSP Simoradz, Wiejska Dębówiec oraz Cementownia Golezów.

Wszystkie zebrania POP i OOP zostały obsługane przez przedstawicieli instancji I stopnia. Etałowi pracownicy komitetów miejskich, miejsko-gminnych i gminnych obsłużyli 178 zebrań, kierownik ROPP i jego zastępcy 17, sekretarze KW 4, a etałowi pracownicy KW i WKWP 21. W części zebrań uczestniczyli także naczelnicy a także prezesi GS i dyrektorzy SKR.

W dyskusji uczestniczyło średnio 6-7 osób. Przeważali robotnicy, chłopcy oraz średni dozór zakładów, ale zabierali głos także przedstawiciele kierownictwa i pracownicy administracji zakładów oraz zaproszeni goście. Poruszano problemy wewnętrzne, polityczne, gospodarcze i finansowe, o placalności produkcji rolniej. Dyskusja była na ogół konkretna, szczera, nacechowana troską o dobro partii i państwa, o pomysłność produkcji i o poprawę warunków życia. Tylko nieliczne głosy były utrzymane w duchu powszechnej negacji lub wychodziły naprzeciw obecnej ideologii. Wystąpienia tego rodzaju spotkały się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem.

Przeważająca część POP i OOP dobrze opracowała sprawozdania ze swojej działalności w okresie kadencji. Rozliczono realizację uchwał i wniosków oraz działalność polityczno-organizacyjną. Przyjęto dobre na ogół programy działania na nową kadencję.

Z powszechną krytyką spotkały się biernie i wycze-

kujące postawy członków partii oraz słaba dyscyplina części członków partii. Podkreślano potrzebę wzmocnienia działalności ideologicznej i rozwoju ilościowego szeregów partyjnych, szczególnie przyjęć robotników i ludzi młodych. Dostrzegano także potrzebę szerszej współpracy ze stronnictwami i z organizacjami młodzieżowymi. W sposób krytyczny oceniono działalność aktywistów b. „Solidarności” w okresie poprzedzającym stan wojenny i na początku jego trwania. W sprawie części POP mówiono o potrzebie umocnienia roli organizacji w środowisku, zastanawiano się nad sposobami współdziałania z administracją, związkami zawodowymi i z samorządami.

W czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych skreślono z listy członków partii 16 osób za niewywiązywanie się z podstawowych obowiązków statutowych. W szeregi kandydatów przyjęto 21 osób. Przyjęć dokonano w: „Elektrometalu”, Zakładach Kartoniarskich, RUSW, ZOZ i PSS (Cieszyn), RSP Wilamowice, POW, Spółdzielni Mleczarskiej, FSM-4 (Skoczów), Kopalni Wapienia, Cementowni i RKS (Golezów), RSP Zamarski, w POP wiejskich Kończyce Wielkie i Mnich oraz w PT „Czantoria”.

Funkcję I sekretarza powierzono ponownie 146 osobom, a nowych I sekretarzy wybrano w 95 POP i OOP.

W czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych wybrano 998 przedstawicieli na konferencje zakładowe, miejskie, miejsko-gminne i gminne.

CO TO ZNACZY PRZODOWAĆ?

Konferencja wybrała 27-osobowy Komitet Zakładowy 7-osobową Zakładową Komisję Rewizyjną i 5-osobową Zakładową Komisję Kontroli Partyjnej. I sekretarzem KZ został ponownie Marian Foltyn. W dniu 5 bm. zebrał się na pierwszym posiedzeniu nowo wybrany Komitet Zakładowy, który wyłonił spośród siebie Egzekutywę. II sekretarzem KZ została ponownie Irena Stoszek a sekretarzami Tadeusz Bocheński i Bronisław Polak. Poza tym w skład Egzekutywy weszli: Karol Cichy, Adam Cieślak, Józef Czakon, Jan Kenig, Maria Konieczna, Józef Mrówczyk i Józef Waliński. Przewodniczącym Zakładowej Komisji Rewizyjnej wybrano Stanisława Morawca a z-cą Józefa Owczarzewa. Funkcję przewodniczącego Zakładowej Komisji Kontroli Partyjnej powierzono Tadeuszowi Chabrowskiemu a z-cy Janowi Cichemu. Wybrano także 44 delegatów na Konferencję Miejską oraz 5 delegatów na Konferencję Wojew., którymi zostali: Marian Foltyn, Michał Kidoń, Karol Kolarczyk, Mieczysław Smugała i Bolesław Zarski. (n)

Przyjeżdżający do Cieszyna rozpytują miejscowych ludzi o taką czy inną ulicę. Zdarza się coraz częściej, że nawet rodowici cieszyńscy rozkładają ręce. Nasi goście podejrzewają, żeśmy nieuczciwi, podczas gdy w rzeczywistości prawie nikt z cieszyńskich nie zna już wszystkich ulic w mieście. I nie dziwnego, Cieszyn się przecież rozrósł i rozciąga się od Puńcowa po Kaczyce, od granicy na Olzie po Hańdlach. W ślad za tym powstały nowe ulice, m. in. Franciszka Popiołka, Ludwika Brozka, Franciszka Waniolki, Działkowa, Rajska, Spacero-wa i wiele innych.

Sporo mniej znanych nazw ulic znajduje się nawet w śródmieściu. Byłem niedawno świadkiem, jak grupa ludzi przy ul. Dzierżyńskiego rozpytywała o ul. Spokojną. Jedni kierowali pytających na ul. Pokoju, przy której mieści się Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza, drudzy mówili, że ul. Spokojnej w Cieszynie nie ma. Tymczasem jest taka, nie opodal cmentarza ewangelickiego, przecznica Bielskiej.

Mam więc propozycję: może by GŁOS opublikował pełny spis ulic, grupując je dzielnicami, np. Podgórze, Pastwiska, Mały Jaworowy itd?

KAROL MORYS
Cieszyn

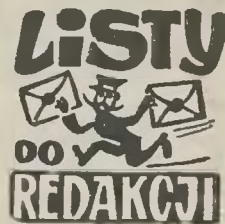
O SPRAWACH WISŁY I BRENNEJ

w centrum buduje się halę sportową, powstają wyciągi narciarskie.

Nie utwardzone drogi otrzymują stopniowo nawierzchnie bitumiczne, uregulowana zostanie Brennica. Ale są też sprawy, z którymi władze gminne nie mogą sobie we własnym zakresie poradzić. Bardzo intensywnie wycinane lasy są niszczone dodatkowo przez opiekę i zasnuje. Postępuje skażenie wód, gdyż brak oczyszczalni ścieków i wysypiska śmieci. Zostały wstrzymane prace nad rekultywacją hal.

Pewne kontrowersje wzbudziła sprawa projektowanej budowy zapory na Brennicy, która ma zaopatrzać w wodę Skoczów i Cieszyn. Franciszek Bilko zastanawiał się głośno, czy jest to rozwiązanie najbardziej racjonalne i rzeczywiście konieczne. Jego zdaniem, lepiej byłoby nawiercenie studni głębinowych. Budowa zapory

Obrady prowadził przewodniczący WRN Jan Knyoz. Uczestniczył m. in. wojewoda bielski mgr inż. Stanisław Łuczkiewicz. (n)



CZEGO BRAK TURYSTOM?

Jestem już w starszym wieku, ale mimo to chętnie uprawiam turystykę. Sądzę, że z możliwości bezpośredniego kontaktu z naturą winni korzystać wszyscy, zwłaszcza zaś młodzież. Turystyka dostarcza przyjemności, której nie da się porównać z czymkolwiek.

Turyści to jednak również ludzie, należą się im więc warunki do uprawiania tego hobby. Trzeba przynajmniej kilka naszych schronisk, pięknie położonych, dobrze spełnia swoją rolę. Można tu przykładowo wymienić schroniska PTK na Błatniej, Równicy, Stożku, czy na Kubalonie. Dlaczego nieczynne są jednak stacje turystyczne na Beskidku i na Stępcówce? Bardzo nam ich brakuje. Nie spełnia także właściwie swojej roli schronisko na Soszynie. Z zewnątrz prezentuje się przyzwoicie, ale jak się wejdzie, ma się wrażenie, że to pospolita karczma - pełna papierosowego dymu i zapachu piwa.

Bardzo dotkliwy jest brak dogodnych połączeń kolejowych na trasie Jastrzębie - Golezów - Wiśla. Odległość jest niewielka, wynosi 30-40 km, a na połączenia w Cieszyń i Golezów traci się nie raz 2-3 godziny. Czy nie da się inaczej opracować rozkładów jazdy?

FRYDERYK KOZUSZNIK
Cieszyn-Markłowice

TO NIE ZŁA WOLA...

Przyjeżdżający do Cieszyna rozpytują miejscowych ludzi o taką czy inną ulicę. Zdarza się coraz częściej, że nawet rodowici cieszyńscy rozkładają ręce. Nasi goście podejrzewają, żeśmy nieuczciwi, podczas gdy w rzeczywistości prawie nikt z cieszyńskich nie zna już wszystkich ulic w mieście. I nie dziwnego, Cieszyn się przecież rozrósł i rozciąga się od Puńcowa po Kaczyce, od granicy na Olzie po Hańdlach. W ślad za tym powstały nowe ulice, m. in. Franciszka Popiołka, Ludwika Brozka, Franciszka Waniolki, Działkowa, Rajska, Spacero-wa i wiele innych.

Sporo mniej znanych nazw ulic znajduje się nawet w śródmieściu. Byłem niedawno świadkiem, jak grupa ludzi przy ul. Dzierżyńskiego rozpytywała o ul. Spokojną. Jedni kierowali pytających na ul. Pokoju, przy której mieści się Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza, drudzy mówili, że ul. Spokojnej w Cieszynie nie ma. Tymczasem jest taka, nie opodal cmentarza ewangelickiego, przecznica Bielskiej.

Mam więc propozycję: może by GŁOS opublikował pełny spis ulic, grupując je dzielnicami, np. Podgórze, Pastwiska, Mały Jaworowy itd?

KAROL MORYS
Cieszyn

OD REDAKCJI: O ile nam Urząd Miejski udostępni w ten sposób opracowany spis, możemy się podjąć jego publikacji, choć nie będzie to najbardziej interesująca lektura. Bardziej celowe byłoby chyba opublikowanie aktualnej mapy miasta.

MAMY NADZIEJĘ...

Od dnia 30 września kursuje w Cieszynie autobus linii „30” na trasie Pogwizdów - Błogocice. Miał on także umożliwić dojazd do pracy zatrudnionym w „Celninie” i w fabryce „Las”. W jednym jednak nie spełnił naszych nadziei. Owszem, rano można nim dojechać do pracy, ale z pracy ani rusz. Trzydziestka odjeżdża od „Celmy” o 13.28, a potem dopiero o 14.40.

Może da się w tej sprawie coś zrobić?

Nazwisko i adres
zaadres redakcji

O ludziach pisać bardzo trudno. Ale chyba najtrudniej o tych, których się znało, szanowało i kochało, a których nie ma już między żyjącymi.

Zaledwie tygodnie dzieli nas od śmierci zasłużonego nauczyciela, prawego wychowawcy i ofiarnego organizatora życia oświatowego na ziemi cieszyńskiej, Maksymiliana Ryszki.

Lecz mimo że nlelatwo już dzisiaj zdobyć się na spokojniejszą refleksję, niech powinność uczniowska będzie usprawiedliwieniem dla tych kilku nieudolnych zdań serdecznej pamięci, wdzięczności i żalu.

Z Maksymilianem Ryszką zetknąłem się po raz pierwszy przed 35 laty w ówczesnej Szkole Podstawowej nr 1 w Cieszynie. Było to w klasie 6, w której niespodziewanie znalazłem się na 3 miesiące przed zakończeniem roku szkolnego.

Nowe przedmioty, nowi nauczyciele, nowi koledzy — wszystko to rodziło mieszane uczucia radości, ale i niepokoju, czy aby pojechał, czy po jakimś czasie nie będę musiał dać za wygraną i zejść o szczebel niżej.

Niebawem okazało się, że nie musiałem. A jednym z tych, którym zawdzięczałem pomyślną adaptację w zmienionych warunkach, był właśnie Pan Maksymilian.

Należał do nielicznych, którzy nie mieli żadnego przewyska. Wymykał się naszej krytycznej obserwacji. W jego powierzchni, reakcją nie było niczego, co pobudzałoby uczniów — ka wyobraźnię, tak na ogół żywo reagującą na najmniejsze choćby oznaki słabości u wychowawców.

Dlatego nazywaliśmy go najzwyczajniej Panem Ryszką lub po prostu Panem od matematyki, rysunków, robot ręcznych, gimnastyki.

Miał świetne przygotowanie do pracy pedagogicznej. Na-



Maksymilian Ryszka urodził się 24 VI 1911 w Krakowie. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Cieszynie-Bobru oraz Instytut Robot Ręcznych w Bielsku. Pracę nauczycielską rozpoczął w 1931 r. w Koniakowie i kontynuował ją w Cwiklicach. Pogwizdowie i w Cieszynie, z przerwą na odbycie służby wojskowej oraz okupacyjną, kiedy to jako Polak pracował fizycznie w jednej z cieszyńskich fabryk.

Od r. 1958 aż do przejścia na emeryturę pełnił obowiązki podinspektora szkolnego w Cieszynie. Odznaczony był m.in. Odznaką Wzorowego Strażaka, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, Złotą Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 27 X 1983 r. i pochowany został na Cmentarzu Komunalnym w Cieszynie.

TAKIM GO ZNAŁEM

KAZIMIERZ GOŁĘBOWSKI

wet 13-latkę odczuwały swobodę, z jaką przekazywał swoją wiedzę i doświadczenie. Ponadto imponował praktycznymi umiejętnościami rysunkowymi i technicznymi. Pod jego okiem uczuliśmy się o bróbki drewna, metalu i szkła, przechodziłymi kolejne etapy wtajemniczenia w posługiwanie się młotkiem, pilnikiem i strugiem. Do dziś pamiętam wyniesiony z tamtych lekcji mechanizm obliczenia procentów, sztyldziki malowane na szkle i kije hokejowe robione w pracowni zlokalizowanej w suterenie szkoły u zbiegu ulic Matejki i Michejdy.

Z uczniami radził sobie znakomicie. Nie wdawał się w sprzeczki słowne, w zasadzie nie podnosił głosu. Uspokajał nagłym zamilknięciem, spojrzeniem, zdecydowaną, ale zawsze taktowną uwagą czy celnym odwołaniem się do uczniowskiej ambicji. W przypadkach kłopotliwych nie unikał cięskiego skarcenia, co w latach 40 nie budziło większych emocji i sprzeciwów. Zresztą, nie mogę sobie wyobrazić dzisiaj kogoś, kto wobec Maksymiliana Ryszki zdecydowałby się na jakąś formę sprzeciwu. To była sprawa nie tęku, lecz autorytetu, jakim ten autentyczny nauczyciel cieszył się u uczniów.

Nienawidził krętowni, dwulicowości, niełajności. W sposób systematyczny i prawie metodyczny tępił wśród uczniów donosicielstwo. Jeśli w jakiejś mierze tolerował małych skarżypytów dziecięcych się ze swoim „proszę Pana, bo on...”, to jednocześnie zdecydowanie likwidował wszelkie próby tych, co cichcem starali się podejść, by „poinformować” go o zachowaniu któregoś z kolegów czy o innym „bardzo ważnym” fakcie z życia klasy.

Cechowało go wyjątkowe poczucie sprawiedliwości. Nie miał zwyczaj latwego wyrocznienia kogokolwiek. Własnego syna traktował w szkole tylko i wyłącznie jak jednego z nas, a w sytuacjach nadzwyczajnych — jakby dla przykładu — nawet surowiej.

W każdym z nas dostrzegał nie tylko ucznia, ale i człowieka. Czuliśmy to, gdyż Maksymilian Ryszka nie posługiwał się ironią, kpina, słowami godzącymi w godność osobistą. Nigdy też nie miał zwyczaju prorokowania na temat naszej „marnej” przyszłości. Zartował rzadko, ale szczerze, serdecznie i bez podtekstów. Czuliśmy także, że nas lubi, choć jego sympatia trudno się uzewnętrzniała. Nie miała też niczego z koniunkturalizmem. Czyż można było owej sympatii nie odważymy? Kochaliśmy więc Pana Maksymiliana i ufaliśmy mu w przekonaniu, że nas nie zawiedzie.

Maksymilian Ryszka w swej nauczycielskiej osobowości miał pewną szczególną cechę. Budząc zaufanie, budził równocześnie respekt i szacunek dla własnej osoby, co — na-

wet przyjacielom — nie pozwalało na spoufalanie się czy jakikolwiek nletakt.

Mogę to stwierdzić, gdyż moja znajomość z nim przekroczyła „podstawówkę” i znacznie się pogłębiła w latach późniejszych, gdy jako studentowi powierzał mi obowiązki wychowawcy na prowadzonych przez siebie koloniach w Wiśle-Czarnem, Nowej Wsi, Ulini, Istebnej-Zaolziu.

Nie wiem, jak to wygląda obecnie, ale pamiętam, że Pan Maksymilian bardzo starannie dobierał sobie personel kolonijny. Jak we wszystkim, tak i tutaj musiał mieć absolutną pewność, że powierzony mu dzieło będą otoczone rzetelną opieką wychowawczą i higieniczno-lekarską, że żywność będzie uczciwie i ze znajomością kulinarnego fachu.

Właśnie na tych kolonijnych turnusach mogliśmy go także poznać jako człowieka. Odnosił się przykładowo do pracy i systematyczności oraz rzadką umiejętność zagadnienia, a także dostrzegania rzeczy i zjawisk pozornie drobnych, które nabrzmiewając i sumując się, mogą urastać do rozmiarów poważnych problemów.

Oddziałwał raczej własnym przykładem, aniżeli utyskiwaniem czy pouczaniem. Miał czas, by wziąć udział w zajęciach grupy, zaglądnąć do się palni, odwiedzić kuchnię, o coś zapytać, coś doradzić. Nie unikał udziału w zabawach z dziećmi i w wycieczkach. Na jednej z nich opowiedział mi — był jednym z nauczycieli świadków — o bestialskim mordzie dokonany przez hitlerowców pod Walką w Cieszynie w marcu 1942 r.

Z wyjątkową pedanterią dbał o czystość pomieszczeń kolonijnych, obejścia, sanitariatów, systematycznie doglądał czystości osobistej dzieci.

Pod jego opieką nie tylko koloniści czuli się bezpieczni. My także. Stanowił bowiem typ człowieka, którego z etycznego punktu widzenia można było bez pomowienia o przesadę nazwać spolegliwym opiekunem.

Miał wszystkie Jego cechy: umiar w pragnieniach własnych i ocenie innych ludzi, zdolność wyboru rzeczywistej wartości, głęboką mądrość życiową i prawdość wewnętrzną.

Gdy dziś przywołuję na pamięć fragmenty dopelnionego już życia znanego i cenionego nauczyciela, zastanawiam się jeszcze nad jednym. Zadaje sobie milonowie pytanie, czy nie jest marnotrawstwem talentów kierowanie tak znakomitych pedagogów do pracy w administracji szkolnej? Na to pytanie nie znam pełnej odpowiedzi. Wiem tylko, że nie zblacie, ile utracili ci, których nie uczył już mój wychowawca — Maksymilian Ryszka.

Okazji przypadającej 20 bm. 20 rocznicy śmierci Gustawa Morcinka Komitet Organizacyjny Dni Morcinkowskich w Skoczowie przygotował cykl imprez. Dnia 3 bm. odbyła się pierwsza z nich: sesja popularno-naukowa poświęcona życiu i twórczości pisarza. Wśród liczego grona kolegów i przyjaciół Morcinka można było dostrzec pisarkę Marię Wardasównę, rzeźbiarza Artura Cieniałę, plastyka Edwarda Biszorskiego, emerytowanego dyrektora kopalni Józefa Borowca, nauczycieli, działaczy Stronnicy Demokratycznej, historyków i animatorów życia kulturalnego. Obecni byli młodzi entuzjaści pisarstwa Morcinka. Przybyli także oficjalni goście na czele z wojewodą bielskim Michałem Krzyżką i posłem na Sejm Bolesławem Dąbkiem. Sesję prowadził przewodniczący Towarzystwa Miłośników Skoczowa Paweł Szarzew.

W 1 części uczniowie SP nr 1 im. G. Morcinka przedstawili montaż słowno-muzyczny o taneczny oparty na fragmentach utworów Morcinka oraz pieśniach i tańcach z Cieszyńskich. Scenariusz dobrze odzwierciedlał główne tendencje pisarstwa skoczowskiego nauczyciela i jego związki z regionem. Młodzież zademonstrowała wysoką kulturę słowa i znaczne dyscyplinowanie sceniczne, tylko w popisach tanecznych zabrakło jej niestety charakterystycznego dla góralszczyzny wigoru i żywiołowości. Całość programu wypadła b. dobrze. Zasluga to autorów scenariusza, opracowania muzycznego i choreograficznego, nauczycieli Ewy Fonfary, Zofii Hanzlik i Bolesława Nogi.

W części naukowej wystąpili badacze życia i twórczości G. Morcinka: dr Krystyna Heska-Kwasniewicz z US (analiza korespondencji), Jan Rusnok z Czeskiego Cieszyńska (karwińskie dzieciństwo i młodość) i dr Edmund Rosner z filii US (współpraca z F. Nowowiejskim nad operą „Ondraszek”).

Dr Heska-Kwasniewicz wyeksponowała literackie walory listów Morcinka. Pisał ich, bywało, 20 dziennie, stanowiąc obecnie prawdziwą kopalnię wiedzy o autorze i jego warsztacie twórczym. W zależności od adresata Morcinek rozkładał akcenty i obierał argumentację. Nigdy się nie powtarzał. Niektóre opisy stanowią odrębne, niezależne

W 20. ROCZNICĘ ŚMIERCI

GUSTAW MORCINKA

RELACJE BADACZY

WSPOMNIENIA PRZYJACIOŁ

od adresata funkcjonujące całości, przewyższające kunsztnością niejedno literackie opowiadanie. W listach łatwo jest dostrzec nie pozbawioną swoistej kokieterii tendencję do autocharakterystyki. Przebiega z nich również typowy dla Morcinka „słoneczny” stosunek do świata. Niezależnie od dostrzeganych ułomności ludzkiego bytowania pisarz umieszcza radość i optymizm w głębi rzeczy i duszy. Jest to charakterystyczna cecha Morcinkowego „solarizmu”.

J. Rusnok w najdrobniejszych szczegółach zrelacjonował bieg młodzieńczego życia Morcinka najpierw w mikro-dzielnicy Karwiny — Zabkowie, później w kolonii górniczej Na Granicach, w kopalni „Głęboka” i wreszcie w Górniczym Towarzystwie Katolickim „Praca” w Karwinie. Przy okazji obalili mity otaczające zgon ojca pisarza

Józefa, sprawę finansowania studiów Morcinka przez anonimowych rzekomo górników oraz późniejsze stosunki pisarza z karwiniakami. Mówca udowodnił, że spędzone w górniczej Karwinie młodzieńcze lata ukształtowały osobowość pisarza, stały się najistotniejszym tworzywem literackim Morcinka.

Ciekawą i mało znaną historię współpracy Morcinka z kompozytorem Feliksem Nowowiejskim nad nigdy nie ukończoną operą „Ondraszek” zrekonstruował dr E. Rosner na podstawie zachowanej korespondencji, notatek i przekazów ustnych. Pisarzowi zależało na tej operze, ponaglał kompozytora do efektywniejszej pracy, niestety, wydaje się, że on sam z kolei zniechęcał Nowowiejskiego słabym artystycznie librettem. Trwającą ok. 9 lat współpracę przerwał wybuch II wojny św. Owocem ich kontaktów są pieśni i większe cykle

muzyczne skomponowane przez Nowowiejskiego z inspiracji tematem śląskim.

W dyskusji zabierali głos głównie byli przyjaciele Morcinka. Pochodzący z Rychnaldu emerytowany dyrektor kopalni na Górnym i Dolnym Śląsku Józef Borowicz przypomniał spędzone z Morcinkiem lata w obozie koncentracyjnym w Dachau i późniejsze spotkania w kopalni „Zabrze” i w Szczawinie Zdroju. Pani Antosiewicz, emeryt, nauczycielka w szkole, w której uczył pisarz, z zadowoleniem skwitowała odbrązowienie postaci Morcinka przez J. Rusnoka. Edward Biszorski zasygnalizował kilka problemów, przede wszystkim brak istotniejszych opracowań nt. skoczowskiego okresu życia pisarza. „Prawda” jest — stwierdził — że im bardziej G. Morcinek wyrażał poparcie dla twórczości poza i ponad Skoczów, tym wyraźniej odwracał się od niego, miano mu za złe... Wspomnienie tego okresu nie zawsze będzie skoczowianom mile, niemniej nie należy go unikać”. E. Biszorski powrócił do sprawy uratowania wili „Stonecznej” dla przyszłego muzeum Morcinka. Jego zdaniem zaproponowana sala ten cel ciemna, sklepiona zuwabytkowym budynku spełnia nie odpowiada potrzebom. Z kolei Jan Krop wybrał, iż odwiedzający wisiłby skie muzeum uczestnicy szkolnych wycieczek z głębi kraju nie znają twórczości Morcinka, sama zaś osoba pisarza kojarzą jednoznacznie z Górnym Śląkiem. Zapewniał, by w działalności kulturalnej, publicystycznej i artystycznej wykorzystywać twórczość i biografię G. Morcinka jako element integrujący regionalną świadomość cieszyńską z ogólnopolską. Częściowo w odpowiedzi E. Biszorskiemu Karol Gruszczyk zwierzył się, iż oglądał niedawno muzeum El Greco. Było ono zlokalizowane w zupełnie innym domu, niż ten w którym żył i mieszkał wielki artysta.

Podczas sesji sekretarz MK SD w Skoczowie Franciszek Rychnicki wręczył Ewie Sotek i Pawłowi Szarowicz, głównym inicjatorom i organizatorom obchodów 20 rocznicy śmierci G. Morcinka, drzeworyty E. Biszorskiego. Wręczono również nagrody zwycięzcom dziecięcego konkursu na ilustrację książki Morcinka (wyniki podał w n-rze 47). 430 wystawionych dookoła widowni prac stałowiło doskonałą oprawę plastyczną sesji. (kk)



Gustaw Morcinek — drzeworyt Pawła Stellera.

FILMOWIEC — AMATOR

Henryk Kwiczala pochodzi z Kaczyc Górnych. W maju ukończył 84. rok życia. W 1919 zamieszkał w Katowicach, z którym związał się na stałe. Od r. 1922 zatrudniony był w Wyższym Urzędzie Górniczym, gdzie przepracował 31 lat. Po przejściu na emeryturę podjął na pół etatu pracę w Piotrowskiej Fabryce Maszyn, gdzie założył przed 25 laty Amatorski Klub Filmowy. W okresie czterdzielczyczeńkowie AKF zrealizował 98 filmów amatorskich, spośród których 39 uzyskało nagrody bądź wyróżnienia na konkursach i przeglądach krajowych i zagranicznych.

Połowa nagrodzonych i wyróżnionych filmów AKF została nakręcona przez H. Kwiczalę. Są wśród nich m.in.: „Gliwice — miasto studentów”, „Gliwice — miasto warszawskie”, „Kraków — podwórza i dziedzińce”. W drodze do gwiazd”. Kilka filmów o tematyce bhp zostało nagrodzonych w konkursach SITG.

Mimo że H. Kwiczala mieszka od ponad 60 lat w Katowicach, czuje się nadal związany z rodzinną ziemią cieszyńską. Należy do czytelników naszego tygodnika



Grupa robocza pod kier. H. Kwiczala (na zdjęciu przy kamerze). • Fot.: Archiwum.

— Mówi się, że PRON to ruch. Co to właściwie znaczy?

— „Ruch” to pojęcie z zakresu nauk politycznych. W przeciwieństwie do np. partii politycznych jest torem bardzo luźnym. Zgłaszającemu się do PRON-u nie stawia się określonych wymogów nie ma oficjalnego przyjęcia legitymacji itp. Nie stosuje się też środków dyscyplinujących — można do PRON przejść, co w nim zrobić i się z nim pożegnać. Istotny jest brak podporządkowania pionowego, a więc Rada Krajowa nie może niczego nakazać ani zakazać Radzie Wojewódzkiej, a ta czegoś nie może żądać od rad miejskich czy gminnych. W jakiegokolwiek partii jest to nie do pomysłenia.

— W PRON-ie więc każdy sobie rzepkę skrobie, a lewica nie wie, co robi prawica?

— To niezupełnie tak. My — mówię o Radzie Wojewódzkiej — przyglądamy się temu, co robi Rada Krajowa, bierzemy z jej pomysłów to, co uważamy za przydatne i możliwe do zastosowania u nas. Nam z kolei, jak sądzą przyglądają się ognia niższych szczebli i postępują podobnie. Nikt nie wydaje instrukcji, nie żąda sprawozdań i mam nadzieję, że nie będzie żądał również w przyszłości.

Ma to określone konsekwencje, wszystkie ogniwa są mianowicie w pełni samodzielne, ale też ponoszą odpowiedzialność za to, co robią lub czego nie robią. Jeżeli coś nie wyjdzie w Cieszynie czy w Żywcu, to nie można powiedzieć, że zawalił PRON, bo nawaliła konkretna rada miejska. Ona też i tylko ona zaliczy sobie oczywiście plusek.

— Twierdzenie, że PRON nie jest zinstytucjonalizowane, a tymczasem już powstają komisje problemowe... Jakże istniały możliwości ułożenia struktury wyznaczonej? Teoretycznie mieściły się w obszarze wyznaczonym przez coś w rodzaju bezkształtnej galarety z drugiej strony, i centralizmu typu stalinowskiego z drugiej strony. Skrajności nie wchodziły w rachubę, pozostał więc tylko środek. Można by powiedzieć, że w PRON-ie jest to demokracja, ile to tylko możliwe i tyle organizacji, ile to konieczne.

— Skoro nie macie członków, to z czyjego upoważnienia działacie?

— A czy po to, żeby coś zrobić, trzeba mieć upoważnienie? Zna pan zapewne cieszyńskie komitety osiedlowe samorządu mieszkańców. W dobrze pracujących KOSM-ach znalazły się grupki ludzi, którym nie do obójna estetyka najbliższego otoczenia, dziura w drodze, zaopatrzenie sklepu, awantury między sąsiadami itp. Ci KOSM-owcy nie zachowują się jak kibice, robią coś konkretnego nie czekając, aż im ktoś każe, nie deli-

NIE FAŁSZOWAĆ HISTORII!

Wielki Pasz w art. „Historia na ulicach Cieszyna” (48) usiłuje wzmocnić kilka nieprawd. Zaliczyć należy do pierwszych rzędzie ten, który płaskorzeźbomnika „Legionistów” Poleciałym za Polaków, nie naruszone w 1940 r., zaś „tabliczki” pozostały na starych miejscach do 1940 r.”

W sposób zgodzić się z je-
wiedomami. Z trzech po-
Hitlerowcy nie mogli
tolerować wysoce
cznych a nawet poli-
treści, jakie zawie-
jedną z płaskorzeźb
ynowanego pomnika.
wra-
żość
ty, tym
ię od
zle-
nie
ianom
y go
owro-
wnia-
przez-
jego
na
a sa-
u zu-
potrze-
wy-
jślan-
stnicy
głęb-
kości
e pi-
acnie
apelo-
kult-
nej i
tywać
Mor-
rują-
omość
olska-
E.
rusa-
glądał
Grecu.
w zu-
ten
wiel-

historyczna tablica, upamiętniająca wiedeńskie zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego zostały uratowane 9 listopada 1939 r. przez 3 harcerzy IV Drużyny Rzemieślniczej im. Jana Kilińskiego: Wilhelma Powadę, Wilhelma Stefka i Alfonsa Tomię. Cenne te pamiątki narodowe zostały zamurwane w niszy mieszkania Marii Malysz przy ul. Przykopa 17 w Cieszynie.

O fałszywce tym w art. „Dzieje Cieszyna na murach miasta” (GŁOS nr 24 z 16 czerwca 1961 r.) nadmieniał Ludwik Brożek, zaś Edward Pasek w obszerniej rozprawie „Cieszyńskie pomniki i tablice pamiątkowe” (Rocznik Cieszyński III 1976, s. 133, 134, przypis 15 na s. 141 podaje datę i nazwiska harcerzy.

3. Dwaj uczestnicy akcji: Wilhelm Powada i Wilhelm Stefek uciekli 4 grudnia 1939 r. z Cieszyna. Przedarli się przez kordony graniczne dołarali do Polskich Sił Zbrojnych, które tworzył we Francji gen. Władysław Sikorski. Zatem cenne pamiątki narodowe uratowane być musiały przed ich ucieczką.

Wgłębiając się w treść wywodów Franciszka Pasza, nie sposób nie zadać sobie pytania: w imię jakich celów autor przeinacza fakty? Nie sposób bowiem uwierzyć w tezę, że po to tylko, byśmy po 44 latach mieli zmienić zdanie o Niemcach, którzy barbarzyńsko napadli na nasz kraj. Jeśli wierzyć wywodom Franciszka Pasza, hitlerowskim okupantom nie przeszkadzały polskie pomniki ani pamiątki narodowe. Niszczymy je i burzili jedynie renegaci i... harcerze.

TADEUSZ KOPOCZEK

KALENDARZ
MACIERZY

Mocierz Ziemi Cieszyńskiej wydała w nakładzie 5 tys. egz. kalendarz na rok 1984. Jest to jednocześnie rodzaj notatnika na każdy dzień roku. Kalendarz zawiera zwięzłe informacje o przygotowujących się do obchodów 100-lecia Mocierzy. Można go nabyć w siedzibie ZG MZC przy ul. Stołmocho 14 w Cieszynie.



OFERTA KINOMANA

Dnia 12 bm. na ekran kina „Uciecha” w Ustroniu trafi polski obraz Stanisława Jędrzaka „AMNESTIA”. Film opowiada o powojennych losach młodego akwara, który wyszedłszy z lasu nie może zdecydować się na ujawnienie. Starając się odnaleźć nową drogę życia, przełamując opory moralne, bohater topi swoje rozterki w alkoholu i... w ramionach kobiet. Odcierają one decydującą rolę w jego życiu.

W głównych rolach występują: Emilia Krakowska, Anna Chodakowska, Monika Stefanowicz i Michał Juszczykiewicz.

KAROL BADURA

U STÓP BESKIDU

Z tęsknoty do Ciebie wyciągam me dłonie
Kramo duków sędziwych i groni —
Świerków, modrzewi — Świątynio!
Duch czasu brudami porwał mi skronie,
Podróż życia — co powoli ginie...

Prowadzi mnie do Ciebie ma tułacza droga,
Z dalekich krań — mej ziemskiej wędrówki,
Z mogił mych Braci i krzyży...
Chcę jeszcze zobaczyć twe świerkowe wyższe,
Stworzone uśmiechem — przez Boga.

Rzym 1982

AKWARELE MOJE...

Akwarele moje...

Okry, siany, brzozy, zielenie, ultramaryny —
Kolorowe żyłki — lica rumiane
Śląskiej dziewczyny.

Akwarele moje...

Chabry, bławatki, maki, kankole —
To tęcza w zbożu — przy mej stodole.

Akwarele moje...

Ogrody, malwy, łąki kwiciste, niezapominajki —
Kolory bajki.

Akwarele moje...

Pasja — trud — pot — natchnienie...
Radość życia — smutek i cierpienie.

Akwarele moje...

Szkłem w ramach zamknięte —
W teczkach tekturowych — w zakurzonych
kufkach,

Opowiadać będę — drogę mego życia —
Gdy wyjdą z ukrycia,
Powieszone wszędzie —

Akwarele moje...

Gdy mnie już nie będzie!...

ZAPROSZENIE DO TEATRU

Zespół Teatru Polskiego Bielsko-Cieszyn przedstawi gośnią sztukę współczesnego jugosłowiańskiego pisarza Ivo Brešana pt. „PRZEDSTAWIENIE „HAMLETA” WE WSI GLUCHA DOLNA”. Jej akcja rozgrywa się w spóldzielni produkcyjnej, której aktywi postanowili wystawić własnymi siłami „Hamleta”. Pod wpływem kolektywu sztuka zostaje poddana da-

leko idącej przeróbce, w końcu z wielkiej tragedii Szekspira przekształca się w płytką burleskę. Sztuka Brešana ma charakter burleski politycznej, ukazuje tragedię współczesnego „Hamleta”. Na cieszyńskiej scenie zostanie wystawiona w dniach 16 i 17 bm. o godz. 18. Na 1 spektakl ważne są karnety A, a na 2 — B. (gl)

ZEBRANIE
MACIERZY

Dnia 13 bm. o godz. 17 w świetlicy WDT w Skoczowie odbędzie się zebranie Kola Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. O kołedach będzie mówił mgr Ryszard GABRYŚ. Wystąpi miejscowy chór kościelny. (jaw)

WIECZÓR
MUZYCZNY

Dnia 14 bm. odbędzie się w Domu Narodowym w Cieszynie IV wieczór monograficzny z cyklu poświęconego kompozytorom cieszyńskim. Wypełnią go pieśni, utwory kameralne i orkiestrowe Jana GAWLIASA w wykonaniu Moniki SIKORSKIEJ, Jerzego MAZAKA, Marii WARCHOL. Chór Akademickiego „HARMONIA” i Miejskiej Ork. Symfonicznej. Dyrygują: Halina GONIEWICZ-URBAS i Władysław RAKOWSKI, słowo o kompozytorze wygłosi Ryszard GABRYŚ. (ds)

TEMAFOR '83

W dniach 16—17 bm. odbędzie się w Domu Narodowym w Cieszynie VIII Cieszyńskie Spotkania Teatrów Małych Form TEMAFOR '83. Wezmą w nich udział amatorskie zespoły teatralne, kabarely, teatry poezji, faktu i jednego aktora. Spektakle oceniać będzie publiczność.

Dla uczestniczących w TEMAFORZE członków amatorskich zespołów organizowane będą warsztaty teatralne.

Odbędzie się również imprezy towarzyszące w wykonaniu profesjonalnych scen i aktorów. Wystąpi m. in. Teatr Popularny z Bielska-Białej, scena FORMAT z Krakowa, a w monodramie A. Tolsteja pt. „Zmija” za-

ZAPISKI



prezentuje się publiczności Dorota Stalińska.

Organizatorami imprezy są: Wydz. Kultury i Sztuki i W. w Bielsku-Białej, Woj. Dom Kultury, Wydz. Oświaty i Wychowania UM w Cieszynie oraz Cieszyńskie Centrum Kultury. (kk)

KLUB PROPOZYCJI

Dnia 9 bm. o godz. 18 odbędzie się w „Naszym Kąciku” spotkanie z mistrzem piekarniczym, tegorocznym laureatem Orderu Wdzięczności Społecznej Józefem MEISSNEREM. Organizowana wspólnie z Klubem Federacji Konsumentów impreza połączona będzie z degustacją pieczywa. (x)

ZAFASCYNOWANI
REGIONEM

Ciekawie zapowiada się działalność założonego w tych dniach Akademickiego Kola Macierzy Ziemi Cieszyńskiej przy Filii U.S. Zasygnalizowano jego istnienie na poświęconym biografii i twórczości Heryka Jasieckiego wieczorze Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, podczas którego członkinie Kola odśpiewały pieśni śląskie. Dnia 2 bm. zorganizowano już pierwszą samodzielną imprezę: spacer szlakiem zabytków Cieszyna połączony ze spotkaniem z cieszyńską poezją regionalną.

Kolo skupia studentów nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego. Jego opiekunem jest mgr Ewa PRZECZEK. (kk)

NIE TYLKO SŁOWA

(WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCYM
RADY WOJEWÓDZKIEJ PRON,
PROF. DR. JÓZEFEM CHLEBOWCZYKIEM)

Ważne nad tym, z czyjego mandatu. Prędzej niż nasz ruch poddany zostanie społecznej opinii i dopiero ona wykaże, czy jesteśmy rzeczywiście potrzebni, czy też PRON był od samego początku poronionym.

Zastalście nie tyle wybrani co mianowani. To zależy na jakim szczeblu. Ja, jako najpierw przewodniczący Tymczasowej Rady Wojewódzkiej, jestem przykładem skompromitowanej praktyki przyznawania kandydata w teście. Nie robię z tego tajemnicy, wiem, że innej możliwości nie było, kogoś było trzeba mieć. Cóż by dało demokratyczne głosowanie? Cieszyńscy nie znali np. Żyweczaków i odwrotnie. Tym Rada musiała być w jakimś stopniu reprezentatywna, tzn. należało w niej zapewnić miejsce dla powiadających, dla poszczególnych rejonów itd.

Ważne jest też, że PRON jest przybudówką partii. Władza członków PZPR w ruchu zdaje się tę opinię kierować.

Najpierw do OKON-ów a później do PRON-u zgłaszano powody od partii stronią, a czując potrzebę sporu jest w PRON-ie partyjnych. Nie wyciągałbym wniosków, że to jakaś partyjna przybudówka, moje zdanie tego w żadnym razie nie potwierdza. Żaden z nas ani żadna egzekutywa w sprawy ruchu, jak do ingerują.

Ważne zaś przewagę partyjnych w ruchu uważam za naturalną. Gdyby się bowiem przyjrzeć sposobowi funkcjonowania członków PZPR czy stronnictw oraz zaangażowania, to się okaże, iż wśród partyjnych stopień zaangażowania jest wyższy. Jeżeli rozumieć przez to, że zaangażowanie nie kawiarniane plotki ale konkretną robotę, choćby we wspomnianych KOSM-ach, komisjach rad narodowych, w różnych czynach społecznych.

Natomiast w samym PRON-ie dużo jest słów a mało czynu. Raczej było, do Krajowego Kongresu zwłaszcza. Mam jednak, że ten wstępny etap był konieczny.

Zrodziła się w tym czasie i zaczęła dojrzewać koncepcja ruchu, określono jego cele, jego miejsce w życiu publicznym i w istniejących strukturach politycznych. Posługując się niezbyt pięknym określeniem ze sfery gospodarki można by powiedzieć, że PRON poszukiwał swojego „frontu pracy”.

Już w tym pierwszym okresie powoływano jednak struktury organizacyjne, prowadzono działalność interwencyjną itd. a więc wykraczaliśmy poza słowa.

— Czy interwencje powinny być domeną akurat PRON-u?

— Uciecie się od nich nie da, ale nie chcemy i nie możemy się zajmować tylko nimi, nie pozwolimy się przekształcić w rodzaj skrzynki życzeń. Nasze podejście do spraw interwencji jest o tyle specyficzne, że interesują nas nie tylko i nie tyle jednostkowe przypadki co mechanizmy, powstawania określonych nieprawidłowości. Nasza komisja interwencji społecznych zajmuje się więc także uogólnianiem przyczyn tych negatywnych procesów, z którymi powinniśmy prowadzić walkę. Jeżeli bowiem urzędnik źle załatwia petenta, to źródła tego mogą być różne — brak kompetencji, nieżyłciowe przepisy itd.

— Czym zajmujecie się obecnie?

— Spraw jest sporo. Nasz ruch uznal za celowe przejęcie patronatu nad obchodami rocznic ważnych wydarzeń historycznych, przygotowuje także projekt ustawy o konsultacjach społecznych i dyskusjach publicznych oraz o głosowaniu ludowym. Będziemy prowadzić nad nim społeczną dyskusję.

Jeszcze ważniejsze zadania oczekują nas w związku z ustawą o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Poczuwamy się do obowiązku jej popularyzacji oraz przygotowania społeczeństwa do jej wdrażania. Przyjdzie przy tej okazji określić wzajemne stosunki PRON-u i rad narodowych, podobnie zresztą jak wzajemne relacje między ruchem oraz samorządem — terytorialnym, pracowniczym, związkami zawodowymi, różnymi formami spółdzielczości itd.

— A co z wyborami do organów przedstawicielskich?

— Te sprawy uważamy za szczególnie pilną i ważną. Pilną, dlatego, ponieważ kończy się kadencja, a ważną, choćby z tego powodu, że budzi żywe zainteresowanie. Milczenie o wyborach lub mówienie o nich półgębkiem uważam za błąd. Jego źródłem upatruję w tym, że brak dołąd decyzji politycznych w sprawie terminu wyborów i przyszłej ordynacji wyborczej. Miarą zniecierpliwienia może być fakt, że niektóre wojewodztwa biorą się same do opracowywania projektów ordynacji wyborczej, co nie jest najsensowniejsze.

Nasza Rada Wojewódzka stoi na stanowisku, że włączy się do dyskusji nad ordynacją dopiero po ogłoszeniu projektu. Ale są inne sprawy, które należy podjąć bezwzględnie. Należy do nich tworzenie czegoś w rodzaju banku informacji o kandydatach. Na szczeblu podstawowym muszą się tym zająć rady miejskie i gminne PRON, bo nikt inny tego nie zrobi. Tzn. może zrobić, bo życie przecież nie znosi próżni, ale wówczas weźmie w ręce inicjatywę albo komisja porozumiewawcza partii i stronnictw politycznych albo sam komitet, albo probostwo, straż pożarna czy jeszcze kto inny.

Jak sobie taki bank informacji o kandydatach na radnych można wyobrazić?

W pierwszym rzędzie przyjdzie ocenić przydatność dotychczasowych radnych. Są wśród nich osoby, które z rzadka tylko uczestniczyły nawet w sesjach, są takie, które wprawdzie listy obecności podpisywały, ale na tym koniec, no i mamy ludzi, którzy się rzeczywiście sprawdzą. Z tymi trzeba by przeprowadzić rozmowy, dowiedzieć się, czy byłby skłonni w następnej kadencji kandydować. Obawiam się, że mogą nas tu czekać niemiłe niespodzianki, może się mianowicie okazać, że stonienie psychicznego zmęczenia ludzi jest wyższe, niż się zwykło przypuszczać.

Do rad wejdzie z całą pewnością wiele nowych twarzy. Typując kandydaty przyjdzie wziąć pod uwagę nie tylko społecznikowskie predyspozycje i chęć pracy w organie przedstawicielskim ale również kompetencje. Byłoby bowiem niedobrze, gdyby się znaleźli w radach ludzie nawet obdarzeni dobrymi chęciami ale nie znający się na rzeczy. Bez nich nie da się skompletować w jakiś rozsądny sposób składów komisji rad narodowych. Nie sposób również pominąć tzw. reprezentatywności. Byłoby mianowicie dziwne, gdyby np. w robotniczym mieście zasiadali w radzie sami rzemieślnicy rolnicy, przedstawiciele inteligencji itd., a zabrakłoby w jej składzie robotnika. Ta reprezentatywność obejmuje również układy: partyjni — bezpartyjni, katolicy — ewangelicy, mężczyźni — kobiety, dorośli — młodzież etc. Nie są to, jak widać, bynajmniej sprawy łatwe.

— Jeszcze trudniej będzie chyba z programem wyborczym.

— To prawda, zbyt wiele jest bowiem niewiadomych. Ale z jakimś programem wyjść przecież trzeba; budząca sympatię twarz kandydata nie wystarczy. Wszyscy mamy przy tym świadomość, że nie da się iść do wyborów ani ze sloganami ani z obietnicami, bo z realizacją programu przyjdzie się przecież rozliczyć.

Rozmawiał:
ROBERT DANIEL

KINA

CIESZYN — PIĄST: 9-16 „Tom Horn” (USA — 16).
ISTEBNA — OLZA: 9-10 i 12 „Superpotwór” (Jap. b.o.), 14-15 „Nocny Don Juan” (NRD — 15).

SKOCCZÓW — PODHAŁE: 9-11 „1941” (USA — 15), 13-14 „Toto-łotek 82” (radz. b.o.), 15-16 „Danton” (pol.-fr. 15).
STRUMIEN — WISŁA: 10-13 „Wyścig awaryjny” (pol. 16), 14-15 „Gdybym miał dziewczynę” (CSRS — 15).

USTRON — UCIECHA: 9-11 „Imperium kontratakuje” (USA 12), 12-14 „Amnesia” (pol. 15), 16 „Goście galaktyki Arkana” (Jug. 12).

WISŁA — MARZENIE: 9 „Toto-łotek 82” (radz. b.o.), 14-15 „Danton” (pol.-fr. 15), 15-16 „Imperium kontratakuje” (USA — 12).

ZEBRZYDOWICE — SYRENA: 9-11 „Czas Apokalipsy” (Jap. 15), 14-16 „Historia prawdziwej miłości” (bul. 15), 16 „La wna” (USA — 15).

Reperuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwoju Kina i Filmu w Katowicach.

TEATR

9 grudnia, godz. 17 i 19: Reprezentacyjny Zespół Estradowy „FLOTYLA”.

11 grudnia, godz. 17 i 19: Zespół Estradowy WOP „GRANICA”.

12 grudnia, godz. 17 i 19: Zespół 2+1.

16 grudnia, godz. 18: J. Bressan „Przedstawienie „Hamleta we wsi Głucha Dolina” w wykonaniu Teatru Polskiego Bielsko — Cieszyn (ważne karnety A).

DOM NARODOWY

13 grudnia, godz. 16.30: „Zemsta Faraona” — prelekcja mgr. Jacka Rejnika. Ilustrowana przeźroczkami.

14 grudnia, godz. 16: Jan Gawlas — IV Koncert monograficzny. Wykonawcy: Chór męski „Harmonia”, Cieszyńska Orkiestra Symfoniczna, soliści.

WYSTAWA

Do 29 grudnia: Wystawa Fotografii E. Macolka z Warszawy „Narkomani”, czynna w godz. od 14 do 17.

TV KATOWICE

DTV godz. 17.00, 19.30, Wieczorka godz. 18.30.

PIĄTEK

9.30 Zakazany dziennik (1 — wł. f.) 15.55 Pr. dnia oraz f. Oto Shadoki 16.00 Encyklopedia TDC 16.30 Piątek z Pan-kracym 17.15 Ciocha Roza to załatwi (weg. f.) 18.10 Pr. lokalny 18.40 Rolnicze rozmowy 19.00 Reportaż film. 20.00 Monitor rządowy 20.30 Zakazany dziennik (1 — wł. f.) 21.30 Zawsze po 21-ej 22.00 DTV 22.30 Pr. publicystyczny 23.00 Prezentacje: Włodzisław Pa-ryżski (pr. rozrywk.).

SOBOTA

PROGRAM I 8.25 Tydzień na działce 8.55 Pr. dnia oraz f. Oto Shadoki 9.00 Sobótka 10.30 J. Błaziński: Rozbitki (teatr) 12.20 Dyrygent Jerzy Maksymiuk 12.50 Militaria: obronność, nowoczesność 13.20 Estrada folkloru 13.50 Roln. mag. techn. 14.20 W świetle ciekaw 14.50 Sport, sposób na zdrowie 15.15 DTV 15.30 Horoskopy szczęścia (f. czes.) 17.05 Tele-gol 17.40 Trybuna sejmowa 18.10 Pr. lokalny 18.40 Roln. rozm. 19.00 TV Lista Przebojów 20.10 Dźwięk miłości (f. austral.) 21.40 DTV 22.00 Pr. publicyst. 22.30 Wiad. sport. 22.40 Narodziny gwiazdy (Paul Anka, Tom Jones i in.) 23.40 Kino nocne: Krew z krwi i kości z kości.

PROGRAM II 10.20 Dźwięk miłości (f. austral.) 11.40 Czyni żyje kraj? 11.50 Zespół „Dom” przedstawia 13.20 Wideołeka 13.45 Powstawanie człowieka (10) 14.35 Ekspres reporterów 15.05 Zbliżenia 15.35 Na prawach rękopisu 16.05 Niki Lau- da przedstawia Formule 1 16.35 Prawa ruchu (11 — ser. czes.) 18.05 Bitwa o Suez 17.30 Bogowie 4 stron świata 19.40 TV Klub Szachowy 20.15 Za życia zuchwale (z twórcz. E. Stachury) 21.35 Gimnastyka artyst. 22.25 Tydzień w polityce 22.35 Fortuna i Jacinta (2 — hiszp. ser.) 23.35 Parada zesp. diclendowch (3).

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.55 Pr. dnia oraz f. Oto Shadoki 9.00 Tele-ranek 10.20 Antena 10.45 3 zamki królestwa Portugalii (fr.-port. f. dokument.) 11.40 7 anten 12.25 TV Koncert Zy- czeń 13.10 Kraj za miastem 13.35 Dzień, noc i pora nocy (2 — dla ml.) 14.20 Sport 15.15 DTV 15.38 Los. Dużego Lotka 15.45 Mikroelementy dr. Pod- bielskiego (rep. f.) 16.20 Klub 6 kontynentów 17.15 Mag- sport. 17.45 Zagubiony narze-

zony (kom. radz.) 20.10 Bli- sko, coraz bliżej (B) 21.20 Sport, niedziela 21.50 Ze świa- ta (mag.) 22.20 TV Music-hall (pr. rozrywk. NRD).

PROGRAM II 8.30 Bliisko, co- raz bliżej (B) 9.30 Peryskop (mag. wojsk.) 10.00 Czas refor- my 11.00 Niedziela w „Dwój- ce” 11.10 Koncert 11.45 Gości- na dla zdrowia 12.45 Niedziela w... 13.25 Spółk. z M. Fołtyn 13.50 Natolin 14.20 Jutro ponie- dzialek 14.40 Hist. muz. roz- rywk. 15.30 Wernisaż „Dwój- ki” 16.20 Molier (8 ser. fr.) 17.20 Wywiady I. Dziedzic 17.50 Grabieżcy kult. 18.30 Na- scenie 2 Rzeczypospolitej (6 — f. dokument.) 19.00 Okolice skłutk 20.10 Stereo i w kolorze 21.00 Wieczory u Slemiona 21.35 Tydzień w polityce 21.35 Najdłuższa wojna nowocze- szej Europy (11) 22.45 Sport.

PONIEDZIAŁEK

15.55 Pr. dnia oraz f. Oto Shadoki 16.00 Zwierzyniec 17.15 Fcha stadionów 17.40 Pr. publicyst. 18.10 Pr. lokalny 18.40 Roln. rozm. 19.00 Diagno- za 20.00 Publicystyka 20.15 T. Bernhard: Przed odejściem w stan spoczynku (teatr) 21.50 Roztańczone przeboje 22.00 DTV 22.20 Pr. publicyst.

WTOREK

9.30 Profesor na drodze (pol. f.) 15.40 Pr. dnia oraz f. Oto Shadoki 15.45 Kwadrans z Arletem 16.00 Adres Polska (dla ml. widzów) 16.30 Michał- ki (dla dz.) 17.15 Interstudio 17.40 Czł. dla człowieka 17.50 Muz. spółk. w Dalmacji (Jug. f. dokument.) 18.10 Pr. lokalny 18.40 Roln. rozm. 19.00 Na- szym zdaniem 20.00 Publicystyka 20.10 Profesor na drodze (pol. f.) 21.20 Mijający rok 1983 22.00 DTV 22.20 Studio Sport.

ŚRODA

12.30 Czas reformy 15.55 Pr. dnia oraz f. Oto Shadoki 16.00 Krag (mag. harc.) 16.30 Tik — tak (dla przedszk.) 17.15 Los Express i Malego Lotka 17.30 Studio Sport 18.05 Ag. Arlel 18.10 Pr. lokalny 18.40 Roln. rozm. 19.05 Pr. publicyst. 20.00 Publicystyka 20.15 Jarosław Madry (2 — f. radz.) 21.35 Szkoła życia (rep. f.) 22.00 DTV 22.20 TV Inf. Wydawn. 22.30 Wieczór filmowy: Konu.

CZWARTEK

9.30 Bergerac (ang. ser. krym.) 15.40 Pr. dnia oraz f. Oto Sha- doki 15.45 Rzemieślnicy 16.00 Testament starego mistrza (6 — radz. f. dla ml.) 17.50 Wojsk. pr. historyczny 17.40 Telekino 18.00 Pr. lokalny 18.40 Roln. rozm. 19.00 Sonia 20.00 Publicystyka 20.15 Ber- gerac (ang. ser. krym.) 21.18 Mag. sport. 22.50 Pegaz.

chy) 21.10 Jazda królów 22.05 Takie dobre życie (hiszp. f.).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 15.10 Szkoła postępu rolniczego 16.30 10 min. dla was 16.40 Pionierska ja- skółka 17.05 Kompas 18.10 Św. socjalizmu 18.40 Teoria i praktyka budowania rozw. so- cjalist. społeczeństwa w CSRS (6) 20.15 Selekcja druciarza (3 cz. teatru) 21.30 Arcydziała Galerii Narodowej 22.00 24 godz. w św. 22.15 Tańczy Ma- tyna Kondratiewa.

PROGRAM II: 17.49 Curro Jimenez (13 — hiszp. ser.) 18.30 Latarnia morska na wyspie Faru (7 cudów świata) 19.00 Ludzie i maszyny (1) 20.00 Muzyczne studio M 20.30 Echa stadionów 21.30 Aktualności 22.00 Wielka mała wojna (radz. f.).

WTOREK

PROGRAM I 8.15 24 godz. w św. 9.20 Auto-moto revue 9.50 Sześćka druciarza (3 cz. teatru) 15.50 Porozumiewanie się zwie- rząt 16.30 Św. nauki i techniki 17.25 Pr. lokalny 17.55 Labora- torium 18.30 Rolniczy rok 20.05 Z życia Roberta Kocha (f. NRD) 22.00 24 godz. w św. 22.15 Muzyka z respirium.

PROGRAM II 17.00 Zawody pływackie 18.00 Kujbyszewo — miasto przyszłości 18.25 TV Klub Młodych 21.30 Aktualności 22.00 Dieta na całe życie 22.25 W świecie zwierząt.

ŚRODA

PROGRAM I 8.15 24 godz. w św. 9.30 Dla przedszkoli 10.00 Dwa wycinki z życia mężczyz- ny (2 cz. teatru) 11.45 TV Dy- spozytoria 16.40 Kamień-no- życki-papier (konk. dla dz.) 17.55 Auto-moto revue 18.30 Kierunkowskie 20.00 Miasta naszych dni: Litomyśl + Kon- cert symfoniczny 21.20 Azymut 22.00 24 godz. w św. 22.15 Ak- tualności (kom.).

PROGRAM II 16.00 CSRS — Anglia (ping-pong) 19.00 Pr. folk. 20.00 Kochana żona me- chanika Gawryłowa (radz. f.) 21.15 Żołnierze-lotnicy 21.30 Aktualności 22.00 Światowid.

CZWARTEK

PROGRAM I 8.15 24 godz. w św. 9.20 Szkoła postępu rolni- czego (2) 10.10 Z życia Roberta Kocha (f. NRD) 16.25 Pałac Hi- meji (jap. f. dokument.) 17.25 Na linii M (B) 18.00 Rewia sport. 18.30 Konf. prasowa DTV 20.00 Trzy drogi do ojczyzny (1 cz. teatru) 21.00 Ekonom. magazyn 21.40 Koncert 22.00 24 godz. w św. 22.16 Spółk. z artyst. radzieckimi.

PROGRAM II 17.30 Nauka dla praktyki 17.50 Chojinka wi- gilijna (teatr) 19.05 Spekturm 19.30 Zbiory Muzeum Techniki 20.00 Ojczyzna zlemia (radz. f. dokument.) 20.45 Pr. rozrywk. 21.30 Aktualności 22.30 Uciecz- ka spod szubienicy (mekk.-f.).

CIESZYŃSKA FABRYKA
URZĄDZEŃ SPAWALNICZYCH
„CESPA”
W CIESZYNIE

zatrudni natychmiast

pracowników na stanowiskach:

- ▲ Głównego Księgowego,
- ▲ Kierownika Działu Zaopatrzenia i Gospodarki Ma- teriałowej.

Zgłoszenie przyjmuje oraz informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych „CESPA”, ul. Frysztacka 49, Cieszyń, telefon 20-501, 20-502 wewn. 217.

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Wojewódzki Ośrodek
Kształcenia Zawodowego

w Bielsku-Białej, ul. Sempolowskiej 1,
nr tel. 253-52

ORGANIZUJE SZKOLENIE KURSOWE:

- spawanie rur gazowych

z nadaniem uprawnień.

Szkolenie prowadzą i zapisy przyjmują Rejonowe Ośrodki Szkolenia Kursowego w:

- Bielsku-Białej, ul. Sempolow- skiej 1 tel. 449-0
- Andrychowie, ul. Stalingradu 63 tel. 531-
- Kętach, ul. Żwirki i Wigury 27a tel. 531-
- Ustroniu, ul. Stawowa 3 tel. 33-
- Żywcu, ul. Kom. Eduk. Naro- dowej tel. 23-

KOPALNIE

SKALNYCH SUROWCÓW DROGOWYCH
ZAKŁAD W WISŁE

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

pracowników w Kopalni Piaskowca Wisła-Głazów na stanowiskach:

- ◆ wiertacz ręczny,
- ◆ zasilacz urządzeń kruszących,
- ◆ ślusarz remontowo-warsztatowy,
- ◆ ślusarz-mechanik samochodowy,
- ◆ kierowca technologiczny,
- ◆ sterowniczy urządzeń kruszących,
- ◆ palacz c.o.,
- ◆ referentów d/s zbytu, socjalnych i finansowo-księ- gowych,
- ◆ dozór górniczy.

Informacja — tel. Wisła 24-57.

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE
„CZANTORIA”
W USTRONI, UL. HUTNICZA 7

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu NYSA izoltermiczna nr rejestracji BBA-274H, rok produkcji 1977, stopień zużycia 90 proc., cena wywoławcza 16.000 zł.

Przetarg odbędzie się w pierwszy piątek po upływie 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy), a godz. 10 na terenie Bielskiego Zakładu Transportowej w Jaszawcu.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać od dnia ogłoszenia przetargu od godz. 7 do 14 na terenie w/w bazy.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w 14 dniu po I przetargu o godz. 10 w tym samym miejscu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIA
DROBNE

SPRZEDAM komfortową wille w Cieszynie. Po kupnie wolna Oferta 238. 086016

CIESZYN SPRZEDAM dom lub część w tym wolne mieszkanie, około 80 m kwadr. tel. 32-89 Skoczów, w godz. od 17-20 086012

SPRZEDAM działkę budowlaną 10 arów w Dzięgiełowie. Józef Wojnar, Dzięgiełów 46. 086020

SPRZEDAM samochód Syrene 105, rocznik 1974 oraz przyczal- na nową blacharkę. Tel. 21-552 Cieszyn po godz. 19. 086021

SPRZEDAM samochód Star 25W, nielocarnie MZC-4 i pra- de do słomy PS-1. Bronisław Śliż, Iskrzyżyn 31. 086015

RATLERKI 6-tygodniowe, suzki, sprzedam. Władomość: Roman Brzuska, Kaczyce, Morcinka 7. 086011

SPRZEDAM taksometr „Pol- tak 2”. Władomość: Cieszyn, tel. 203-67. 80393

KUPIĘ silną łornetkę. Oferta 240. 086023

ZAMIEŃIĘ własnościowe, kre- dytowe mieszkanie w Ustroni- u na podobne w Cieszynie (M-3) Oferta 231. 086037

ZAMIEŃIĘ mieszkanie 65 m kw. w starym budownictwie na 1 ewentualnie 2-pokojowe w nowym budownictwie. Wia- domość Cieszyn, tel. 216-69, po godz. 18. 86014

PRZYJMĘ każdą pracę cha- lupniczą. Oferta 239. 086017

FIATA 126p w dobrym stanie zamienię na Fiat 125p lub inny podobnej klasy samo- chód. Jan Baszczyński, Ha- zach 251, ul. Rudowska. 086018

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna
„PRZYJAŹŃ”
w Zamarskach, tel. 21-235,

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

o. sortadoz następujących samochodów:

Typ	Nr rej.	St. zuż.	Cena wyw
Star A-28	BBA-753S	80 proc.	183.800 zł
Syrena R-20	BBA-455K	70 proc.	72.000 zł

oraz

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż sprzętu rolniczego:

	Cena wy- woławcza
Ciągnik C-355 BBA-703M	182.700 zł
Ciągnik C-355 BBA-710M	198.240 zł
Ciągnik C-360 BBA-715M	270.900 zł
Sieczkarnia samobieżna Z-310	529.200 zł
Zespół cięcia zielonek niskich Z-311	163.700 zł
Przyczepa paszowa KTU-10	240.720 zł
Rozdrabniacz łęcin Z-304	19.032 zł
Zasobnik dozujący T-255	509.220 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28.12.83 w siedzibie Spół- dzielni o godz. 10.
 Biorący udział w obu przetargach zobowiązani są wpła- cić do kasy RSP wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej

W przetargu ograniczonym mogą wziąć udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz rolnicy indywidualni. W razie niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się po zakończeniu pierwszego.
 Spółdzielnia zastrzega sobie prawa unieważnienia prze- targu bez podania przyczyny.

235kr

Dyrekcja Zbiorczej
Szkoły Gminnej
w GolezowieOFERUJE
DO SPRZEDAŻY

starsze elementy:

- ◆ członki kotłów EK-4,
- ◆ grzejniki żeliwne.

Ceny za 1 grzejnik L2 — 108 zł,
 grzejnik N4 — 148 zł.
 Sprzedaż codziennie, w godz. od 8.30 do 12.30, do dnia 16 grudnia 1983 r. 237kr

TV OSTRAWA

PIĄTEK

PROGRAM I 8.45 24 godz. w św. 9.25 Dla przedszkoli. 10.05 Dwa wycinki z życia mężczy- zny (1 cz. teatru). 11.15 Studio Jezierka. 16.10 Kamień- no-życki-papier (konk. dla dz.). 16.55 Echo (dla mełszczy- cych). 17.15 Rewia sport. 17.50 Praska wieczorka. 18.05 Zy- cie w przyr. 18.35 Pr. doku- ment. 20.00 Otwarta księga (9 — radz. ser.). 20.44 Tak — nie (pojedyncze hobbistów). 21.35 Portret bohatera pracy. 22.05 24 godz. w św. 22.20 Skalpel w rękach białej mafi (wł. f.).

PROGRAM II 16.55 Przygody bobra (1 — przygody pionie- row) 17.35 To trzeba zmienić (pr. publicyst.). 18.25 Legenda o Stupnierz (3 — ser. NRD) 19.10 Szkoła żołnierska (pr. do- kument.). 20.00 Bakalarze: Ko- chanie, dzisiaj ty gotujesz 21.00 Recital Nany Moukouri 21.35 Aktualności 22.05 Długi dzień krótkiego życia (teatr).

SOBOTA

PROGRAM I 8.15 24 godz. w św. 8.30 Pionierska laskółka 14.00 Otwarta księga (9 — radz. ser.). 12.00 Sport (cykloross, Spartak Trnava — Dukla Pra- ga — piłka n.). 16.20 Kapitan Korda (czes. f.). 16.50 Magazyn Świat 17.50 Spotkanie w Chru- dimiu 18.35 Goście (6 — ser.). 20.00 Mały Pławal: Benjamin- ki (3 — ser. krym.) 21.00 Tele- variacje 22.20 Bramki + P + S 22.35 Dopieszcz to w domu (konk.) 23.25 Dawne znane me- lodie (pr. rozrywk. NRD).

PROGRAM II 16.35 Złoto w Black Hills (f. przygod. NRD) 18.25 Wyżłta u V. Talicha 19.00 100 lat kolarstwa 19.25 Poeta R. Gamzatow 20.00 Recital Ally Pugaczowej 21.10 Ofiara (3 cz. ang. f.) 21.55 Z kamerą w podróży.

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Kółka 14.00 Kobieta za ladą (12) 12.00 Zwierciadło tygodnia 12.30 Koncert skrzypcowy 13.20 Pr. muz.-rozrywk. 14.00 Świa- towid 15.00 Turniej piłkarski 16.35 Listopad w sporcie 16.55 Międziana wieża (słow. f.) 18.25 Koncert ork. K. Vlachy 20.10 Dwa wycinki z życia mężczyzny (2 cz. teatru) 21.25 Czechosłowacka współpraca 21.50 Bramki + P + S 22.05 Muzyka mego życia.

PROGRAM II 10.00 Turniej bokserki 15.10 Bractwowie (3 — musical dla dz.) 15.40 7 pytańników (pr. rozrywk. konk.) 16.25 Soliści Teatru Na- rodowego: M. Krawowa, M. Tauberowa 17.00 Studio pomy- słów 17.40 Kości zostały rzucio- ne (pr. oświatowy) 18.20 Pr. literacki 19.05 Tydzień na ekra- nie 20.00 sport (pływanie, szta-

OLIMPIA TRWONI PUNKTY

Nie wiedząc się w II lidze siatkarzom Olimpii Golezów Zespół gra poniżej możliwości. Wydało się, że nie jest prawdziwym przygotowaniem do rozgrywek pod względem psychologicznym.

Ostatnio podopieczni Edwarda Gruszczyńskiego grali w Nysie z miejscową Stalą. Niestety, spotkania zakończyły się porażką 1:3 i 2:3.

AZS Częstochowa	10	18	27:11
Chelmieć Wał	10	18	26:16
Stal Mielec	10	17	23:17

GKS Jastrzębie	10	15	24:21
Olimpia Golezów	10	13	17:24
Stal Nysa	10	13	17:25
Chemik Kędz.	10	13	15:25
G. Siemianowice	10	13	15:25

Do zakończenia I rundy po zostały tylko 4 spotkania. W sobotę (godz. 18) i w niedzielę (10) Olimpia podejmie w sali SP nr 2 w Ustroniu mającą aspirację na awans do I ligi Stal Mielec, a 17 i 18 bm. gra w Jastrzębku z GKS Poźniew. nastąpi przerwa w rozgrywkach do 14 i 1984 r. (kaz)

„PIASTUNKI” NA CZELE

Wybornie spisują się w lidze międzywojewódzkiej makroregionu śląskiego (grupa II) siatkarze Piasta Cieszyń. Zespół Andrzej Hukarka w zakończonych I rundzie wywalczył komplet punktów, tracąc tylko 3 sety. „Piaśtunki” — co należy podkreślić — pokonały pewnie w Pszczynie obyte już z II liga siatkarzy LKS PTR.

Końcowa tabela I rundy:

Piast Cieszyń	14	28	42:3
LKS Pszczyna	14	25	35:18
Raków Częstoch.	14	23	32:23
MKS Zryw Opole	14	22	29:23
Bolesław Bukowno	14	18	19:31
GKS Jastrzębie	14	17	19:33
Sokol Olesno	14	17	18:36
Piomień II Milow	14	16	13:40

W pierwszych spotkaniach rundy rewanżowej siatkarze Piasta pokonali Piomień 11:0 i Milowice 3:0 i 3:0.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Rozegrano dalsze spotkania w lidze międzywojewódzkiej o puchar Naczelnika m. Cieszyń. Olo wyniki: ZNP — RKS Golezów 3:7, ZOZ — WPRD 3:7, Piast II — ZNP 6:4, CDW — Celma I 1:8, Piast II — Miastoprojekt 7:3, STW — Celma II 2:8.

Celma I	10	20	pkt.
Celma II	9	18	
Miastoprojekt	10	13	

RKS Golezów	7	10
Piast II	9	14
MPGKIM	6	8
ZNP Cieszyń	7	5
WPRD	7	5
Cech Rz. R.	7	4
RZSPo.	7	4
STW Guldowy	8	3
CDW	8	2
ZOZ	8	8

W punktacji indywidualnej prowadził Stanisław Baron z zespołu TKKF Celmy I.



FIŃAL SIATKARSKICH LIG

Dnia 11 bm o godz. 10 w hali sportowej Piasta Cieszyń przy ul. Łyska rozegrany zostanie wojewódzki finał lig piłki siatkowej. Wezmą w nim udział zwycięzcy regionalnych lig w województwie. Cieszyńskie reprezentuje Ognisko TKKF „Celmy”.

„START” W KLUCZBORKU
W dniach 10-11 bm w Kluczborku rozegrany zostanie międzywojewódzki finał lig w siatkówce. Biełskie reprezentuje mistrz województwa drużyna Ogniska TKKF „Start” Cieszyń.

FESTYN SPORTOWY

W br. przypada 30-lecie Szkolnego Związku Sportowego w Cieszyń. Z tej okazji dnia 10 bm. odbędzie się w hali cieszyńskiego Piasta festyn sportowy. W ramach imprezy przewiduje się m.in. turniej koszykówki, pokazy judo i tańca nowoczesnego oraz turniej skoku wzwyż przy muzyce.

Początek imprezy o godz. 10.00.

SIATKARZE OLIMPII ODPADLI

W Sosnowcu odbył się turniej półfinałowy o puchar Polski w siatkówce. Jak było do przewidzenia, siatkarze Olimpii Golezów nie sprościli zadani i musieli uznać wyższość zespołów I-ligowych. Olimpia przegrała z Piomieniem 0:3 (0-0, -9, -6), AZS Olsztyn 0:3 (-7, -9, -10) oraz ze Stalą Stoczną 1:3 (12 -6, -10, -5).

RAJD „BARBORKA”

Dnia 3 bm na drogach naszego regionu odbyła się IV Eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Okręgu, tzw. rajd „Barborka”. Na starcie stanęło 12 załóg, do mety dojechało 7. Nie ukończyła rajdu żadna załoga z Cieszyńskiego.

Zwyciężyła załoga Tadeusz Burkoński i Jan Borowiec (AC Zabrze) przed Zbigniewem Jekielem i Mirosławem Knapikiem (AC Śląsk) oraz Zuzławem Brymorskim i Jarosławem Polakiem (AC Częstochowa).

Organizatorem rajdu był Automobilklub Cieszyński. (r)

SUKCES RYGLA

Dnia 26 XI w Juszczynie odbył się II Turniej klasyfikacyjny młodzików i juniorów w tenisie stołowym. Z powodzeniem startowali młodzicy Piasta Cieszyń, zajmując 3 miejsca w pierwszej czwórce: Kubicki (1), Krajewski (3) i Rygiel (4).

Duży sukces odniósł zwłaszcza 11-letni Rygiel, który startował ze starszymi od siebie zawodnikami.

W klasyfikacji juniorów na III miejscu uplasował się Kubicki z Piasta Cieszyń. (k)

PODZIAŁ PUNKTÓW Z POMORZANINEM

Na tenis grali siatkarze Piasta Cieszyń z Pomorzaninem Toruń. W I spotkaniu ulegli gospodarzom 9:16, chociaż do przerwy prowadzili 8:8. W 2 spotkaniu zagrali dużo lepiej wygrywając 16:14 (6-4). Na wyróżnienie zasłużył zdobywca 15 bramek Karol Podgórski oraz bramkarz Jacek Dawczyk.

NASTĘPCY BRUCE LEE?

Ognisko TKKF „KARATE” w Cieszyń przyjmuje zapisy chłopców liczących przynajmniej 180 cm wzrostu. Chętnych przyjmują się w każdy wtorek i czwartek w godz. 18 do 20 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych w Cieszyń. ul. Kraszewskiego. (r)

ZWYCIĘSTWO „KLEPY”

już informowaliśmy, tygodni temu powstał Cieszyński Ognisko „Klepy”. Liczy ono 100, przede wszystkim wodników Piasta oraz Korzystają oni bezwzględnie z lodowiska Piasta.

W tym samym terminie zostanie zorganizowane dla młodzieży zimowisko przy Domu Harcerza z wyżywieniem w Szkole Podstawowej nr 1. Koszt wynosi 7.4. Bramki zdobyli:

Slipko — 5 oraz Sztolera — po 1.

Podstawowy skład zespołu tworzą: Józef Slipko, Ryszard Kwietniewski, Marian Donocik, Andrzej Nowotarski, Piotr Dziadek, Eugeniusz Szczyrba, Roman Węglarz, Wojciech i Jan Ruszniewie, Krzysztof Hus, Bogdan Sztolera, Stanisław Szczotka, Bogdan Byrdy, Stanisław Kozłowa, Stanisław Krehut, Jan Labudek, Jacek Dawczyk i Janusz Kędziora. (r)

Fot.: Józef Matysiak

ZAPROSZENIE NA ZIMOWISKO

komenda Hufca ZHP Cieszyń im. Zwycięzców II Wojny Światowej zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zimowisku szkoleniowo-wypoczynkowym w Nysie. Termin zimowiska od 30 stycznia do 10 lutego, obowiązująca odpłatność od uczestnika wynosi 2.000 zł.

W tym samym terminie zostanie zorganizowane dla młodzieży zimowisko przy Domu Harcerza z wyżywieniem w Szkole Podstawowej nr 1. Koszt wynosi 7.4. Bramki zdobyli:

POŚLIZG NIEKONTROLOWANY

Amikla muzyka... odeszła się Tadeusz Kopoczek. Temat swej notatki w sprawie sztucznego lodowiska, a ponieważ lod się nie zrobił, wpadł w niekontrolowany.

notatki przypomina twórczość lat 70. nie było niejasności: Klubu Sportowego ma wielki szacunek dla Naczelnika Miasta. Bo, że Naczelnik twierdzi, że nie zna, jeszcze nie odmówił w rozwiązywaniu tych kłopotów. Jemu polecałoby się cieszyć z sztuczne lodowiska, które nie ma, a że istnieje pomiędzy rzeczywistością a marzeniem?

A dla informacji. Nad taflą lodową wiszą 4 skrzynki głośniki skierowane po przekątnej na taflę lodowiska i żaden z nich nie jest skierowany bezpośrednio na sąsiadów za Olsz. Nie są one skierowane w stronę techniki i puszczenie ich na nieco pełniejszy regulator powoduje charakterystyczne charczenie.

Korzystamy z nagrań cieszyńskiej rozgłośni, a moc zainstalowanego wzmacniacza jest znikoma w stosunku do mocy cieszyńskiej rozgłośni. A może p. Kopoczek udostępni nam swój patent, by było słychać muzykę tylko po „stronie polskiej”?

Zazdrościmy również autorowi notatki wspaniałego wzroku. My, rozglądając się z lodowiska na wszystkie strony, nie potrafimy zauważyć „gęsto zabudowanego osiedla robotniczego”. Widzimy natomiast za Olsz dzielnicę eleganckich domków jednorodzinnych. Ale jednocześnie dostrzegamy, że graniczą z lodowiskiem domy mieszkalne po naszej stronie Olszy. Jak do tej pory, od mieszkańców tych domów nie wylatywa skarga na uciążliwość lodowiska. Widać, że mieszkańcy tych domów ciężko nie pracują i godziwy wypoczynek im się nie należy...

Poza tym ślizgawka jest czynna najpóźniej do godz. 20 i to w okresie zimowym; gdy okna domów otwiera się tylko celem przewietrzenia pomieszczeń.

Rewelacyjne jest odkrycie p. Kopoczka, że nad lodowiskiem zawisło widmo plaży. Jeszcze nie wplynęły do kasy wpływy za sprzedaż biletów, a p. Kopoczek już wie, że nad lodowiskiem wisi widmo plaży. To się nazywa „mieć nosa”.

Nie wie natomiast autor notatki, że wpływy ze sprzedaży biletów tylko w niecałych 10 proc. pokrywają koszt eksploatacji lodowiska i że istniał problem, czy podwyższyć cenę biletów wstępu czy też szukać in.

form obniżenia kosztów eksploatacji. Zarząd Klubu, przy pomocy Naczelnika Miasta zresztą, wybrał tę drugą formę uważając, że społeczeństwo Cieszyń coś się od klubu miejskiego i od miasta należy.

„WYJAŚNIENIE” W... NAJLEPSZYM STYLU

Po „wyjaśnieniach” prezesa KS „Piast” mgr. Ottona Słosarczyka które to wyjaśnienia napisane są w najlepszym stylu, nie tylko lat 70) człowiek musi się ukorzyć, uderzyć w pierś i uwierzyć, że nie kto inny, a właśnie Tadeusz Kopoczek jest winien wszelkiemu złu, jakie wiąże się z lodowiskiem a szczególnie jego stroną muzyczną.

W pokorze zatem pochylam głowę katowi. Niech bije decybelem!

TADEUSZ KOPOCZEK

mgr OTON SŁOSARCZYK prezes Klubu Sportowego „PIAST”

ŁYŻY DAWNIEJ I DZIŚ

Przed 50 laty, w r. 1933 trafiałem jako absolwent 3-letniej Szkoły Podoficerskiej dla Młodzieży, do IV Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszyń. Już we wspomnianej szkole nauczyłem się jazdy na łyżwach; jako uczeń wykorzystałem do nauki zamieszkałe rozlewiska Warty w Koninie.

Po przyjeździe do Cieszyń, na stwierdziłem z radością, że miasto ma dobrze utrzymane naturalne lodowisko nad Bobrowką. Kupiłem sobie za 7 zł łyżwy. Były to tzw. „kolumbusy”, b. w tym czasie rozpowszechnione. Charakteryzowały się zaokrąglonym płozem, co pozwalało na używanie łyżew nawet na złej tafli lodowej. Nie były, jak na moją kieszeń, tanie, wydałem bowiem na owe „kolumbusy” całomiesięczny żołd, ale czułem się zadowolony.

W wolne soboty lub w niedziele chodziłem na lodowisko. Użytkownicy zachowywali się kulturalnie. Porządku pilnował pan w czerwonej czapce. Wszyscy go znali i respektowali jego polecenia.

Na lodowisku spotykało się w różnym wieku dzieci, uczniów, dorastającą młodzież, ludzi w średnim wieku i sporo ludzi starszych. Dla

dzieci wydzielono część lodowiska. Jeżdżono — pojedynczo lub parami — po obrzeżach lodowiska, a środek był przeznaczony do jazdy figurowej. Jeździli wszyscy w jednym kierunku, który zmieniał od czasu do czasu pał w czerwonej czapce. Kto się nie stosował do obowiązujących zwyczajów i wydawanych poleceń, musiał opuścić lodowisko.

W czasie karnawału były urządzone na lodowisku bale maskowe z konkursem i nagrodami za najbardziej pomysłową maskę. Bale cieszyły się dużym powodzeniem oprócz bywalców, lodowiska przychodziłi także liczni kibice.

Moje łyżwy przetrwały całą hitlerowską okupację, przechowane n dobrzych Indzi. Zaczęłem ich używać dopiero po wojnie.

Obecnie Cieszyń ma lodowisko sztucznie zamrażane. Powstało dzięki wysiłkowi działaczy, pomocy zakładów pracy i ofiarności mieszkańców. Jest czynne przez kilka miesięcy w roku. W tym czasie staram się złożyć raz w roku swoje „kolumbusy”. Jest to znakomita okazja by rozluźnić mięśnie, dotlenić płuca, polepszyć fizyczną kondycję. Nie przejmuję się tym, że młodzież patrzy z

ironią na moje „kolumbusy”; nie zamienię ich na inne, bo je kupiłem za ciężko zapracowane pieniądze. To — i nie tylko to — stanowi o ich dla mnie wartości.

Niestety z kulturą jest obecnie na lodowisku znacznie gorzej niż przed pół wiekiem. Nie widzi się tam nikogo, kto by dbał o porządek a przede wszystkim o bezpieczeństwo użytkowników, kto by zmieniał od czasu do czasu kierunek jazdy. Każdy jeździ, jak chce — lepsi bawią się, ci, którzy nie opanowali jeszcze reguł, wpadają na innych. W tej sytuacji niemiłosiernie wypadek.

Na tafli można spotkać dzieci, młodzież szkolną, mało liczącą się już ludzi w wieku 20—35 lat, a osób po pięćdziesiątce prawie w ogóle się nie widzi. A szkoda, gdyż ruch na świeżym powietrzu daje okazję podratowania zdrowia.

Niestety w ogóle nie widać osób, które by próbowały jazdy figurowej, choć chyba i dziś są talenty. Żeby je rozwijać, ktoś by się tym

musiał zająć. Może by spróbować na początku kilku łyżwiarzy figurowych z Katowic? Mogliby zrobić wale dobrą reklamę tej pięknej dziedziny sportu.

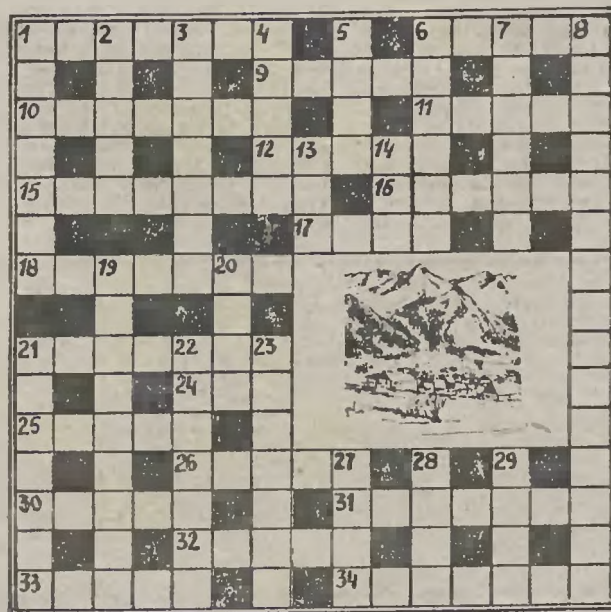
Mankamentów jest znacznie więcej. Tak np. głośniki często miewają, a szkoda, bo przy muzyce przyjemniej się jeździ. Swego czasu urządzone bal maskowy na lodzie. Dzieci czekały całymi godzinami aż je wpuszcza na lodowisko, w końcu się okazało, że odbywają się także jakieś zawody. Dziwne to połączenie...

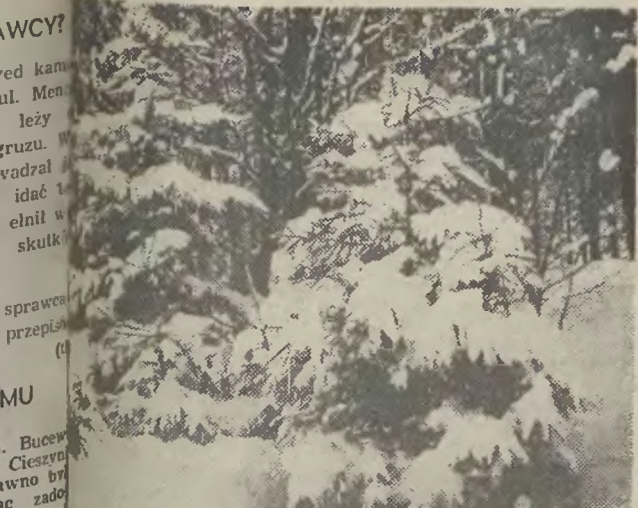
Myślę, że ci, którzy świadczili na rzecz lodowiska, mają pewne prawa. Obawiam się, że społeczne oczekiwania nie zostały zaspokojone, nie ma mamy bowiem ani dobrego hokeja, ani jazdy figurowej na lodzie, ani rozsądnie zorganizowanej rozrywki na lodowej tafli.

JÓZEF MATYSIAK



„Kolumbusy”, które od pół wieku służą Józefowi Matysiakowi. • Fot.: Autor.





Fot.: Paweł Czupryna

CHOINKI Z BESKIDÓW

500 świerków z nadleśnictwa w Wiśle powędrowało „w Polskę”. Taka sama ilość świątecznych drzewek znajduje się w punktach sprzedaży w rejonie Wisły i Istebnej. Natomiast Nadleśnictwo Ustronie nie przysłało jeszcze do ścinania. Zamówienia z zewnątrz nie są przyjmowane, a miejscowi odbiorcy przyjadą po choinki dopiero przed samymi świątami. Planuje się wyciąć ok. 150 drzewek, z czego 100 będzie kosztować 3,5–5 zł, a 50 drzewek będzie kosztować 1000 zł. Nie będą wycinane jodłki. Zakazem objęto nawet wycinanie gałęzi z tych drzewek. (cz)

KOŃCZY SIĘ KAMPANIA

Konferencja wojewódzka w Bielsku-Białej obradowała 7 stycznia. Relacje z konferencji w Skoczowie, Istebnej, Góleszowie, Ustroniu, Brennej, Cieszynie i Strumieniu zamieścimy w nast. nrze. Konferencja wojewódzka w Bielsku-Białej obradowała 7 stycznia. (cz)

KARPIA NIE ZABRAKNIJE

Dla przedsiębiorstw rybactwa kończy się rok byłby. Dzięki słonecznej pogodzie karpia nie było trzeć. Należałoby dożywać. Natomiast uciurciał na tym naczelnik miasta Ryszard Mazur, wiceprezes wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych — Zofia Słomka, przedstawicielka ZSL, Miejskiego Związku RKIOR, SKR Góleszów, Służby Rolnej oraz Kółka Rolniczego w Pastwiskach. (cz)

SPACER ŚRODKIEM TORÓW

8 bm. wydarzył się w Cieszynie, na szlaku PKP Cieszyńska, tragiczny wypadek. Na 25-letniego młodzieńca, który szedł środkiem toru, najechał pociąg elektryczny. Franciszek M doznał obcięcia nogi oraz urazu głowy. Mimo niezwłocznej pomocy cjiara wypadku zmarła w szpitalu. (tk)

KONCERTOWALI W RFN

Z koncertami pieśni polskich kompozytorów (Jana Góleszowskiego, Karola i ks. Adama Hławickich, Jana Szewińskiego, Józefa Podoli, Jerzego Hadyny i Tadeusza Sikory) przebywał z kilkunastodniowym tournée w RFN wiślański chór ewangelicki pod dyr. Jana Chmiela. Trudny i ambitny program przygotowany został przy muzycznej współpracy ks. Adama Hławickiego, przy akompaniowaniu organisty Mirosława Berka i skrzypaczki Wandy Smolik. (tk)

Wcześniej chór koncertował w Szwajcarii, dwukrotnie w NRD, trzykrotnie w RFN oraz w Jugosławii. Jerzy Hadyna i prof. Henryk Klaja skomponowali specjalnie dla wiślańskich chóru wokalny 2 kantaty. Chór występował w składzie mieszanym, prezentując wiślańskie stroje ludowe, oraz męskim. Tym ostatnim dyrygował Andrzej Pilch. (tk)

Do wszystkich miejsc pobytu w RFN wcześniej wysłane zostały tłumaczenia polskich pieśni po to by słuchaczy zorientowali się nie tylko z muzyką, ale i z treścią prezentowanych utworów. Godnym podkreślenia jest fakt, że prasa pilnie śledziła pobyt i występy wiślańskich chóru, entuzjastycznie rozpisując się o „pełnych wdzięku słowiańskich melodiach”. Wiślański koncertowali w

GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 50 (1158) • ROK XXV • 16–22 XII 1983 R. • CENA 6 ZŁ

MIESZKANIA DLA USTRONIAN

Od listopada ub. r. oddano w Ustroniu do użytku 67 budynków mieszkalnych, a 385 znajduje się w budowie. W dzielnicy Poniwiec przewidziano 47 działek pod zabudowę bliźniaczą. Część terenu zostanie przekazana w wieczyste użytkowanie pracownikom Kuźni FSM zrzeszonym w Spółdzielni Mieszkaniowej Pomocy w Budownictwie Jednorodzinym. (cz)

Jeszcze w br. przekazanych zostanie do zamieszkania 10 budynków w os. Jelenica I; 8 budynków otrzymanych do wykonania pracownicy Szpitala Reumatologicznego. W nast. 2 latach wzniesionych zostanie 28 budynków, z czego 21 we własnym zakresie przez spółdzielców. (cz)

W os. Jelenica II zabudowę zwartą prowadzić będzie SM „Zacisze”. Dokumentację wykonuje „Inwestprojekt” w Katowicach. Wyznaczonych zostanie ok. 150 działek o pow. 250–300 m kw., z czego 40 działek przeznaczonych zostało dla członków SM „Marzenie”. Do prac przystąpi się w r. 1985. (cz)

W przyszłym roku kontynuowana będzie zabudowa Centrum I. Przewiduje się, że w r. 1985 przekazanych zostanie tam do użytku 60 mieszkań. W latach 1986–1989 przystąpi się do zabudowy Centrum II. W 5 budynkach otrzyma tam mieszkania 220 rodzin. (cz)

Jednym z problemów, z którymi borykają się władze miejskie, jest konieczność wykupu terenów pod budownictwo od prywatnych właścicieli. Dotyczy to przykładowo os. Jelenica II, Zawodzie, Centrum II i Poniwca. (a)



Z-ca naczelnika miasta Ryszard Mazur składa gratulacje Róży Topiarz. • Fot.: Henryka Tomaszczyk.

JUBILEUSZ KGW

W ub. środę odbyła się uroczystość z okazji 20-lecia Kola Gospodyń Wiejskich w Cieszynie-Pastwiskach. Wzięli udział: przewodniczący MRN Ferdynand Jarosz, z-ca naczelnika miasta Ryszard Mazur, wiceprezes wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych — Zofia Słomka, przedstawicielka ZSL, Miejskiego Związku RKIOR, SKR Góleszów, Służby Rolnej oraz Kółka Rolniczego w Pastwiskach. (cz)

Sprowadzanie z działalności Kola w okresie 20-lecia przedstawiła przewodnicząca, Róża Topiarz, która pełniła funkcję od założenia Kola. (cz)

KGW zrzesza 96 członkiń z Pastwisk, Kalembe i Boguszowic. Corocznie organizowane są różnego rodzaju kursy, pogadanki, wycieczki. Członkinie uczestniczą w

konkursach „Więcej mleka dobrej jakości” oraz „Więcej owoców i kwiatów”, rozprawki pisklęta. Wydatną pomocą służy Kolu instruktor KGW, Irena Szturc. (cz)

Wojewódzki Związek RKIOR przyznał KGW dyplom uznania. Z okazji jubileuszu dyplom uznania otrzymały też najbardziej zasłużone członkinie: Zofia Wybraniec, Zofia Polwarczyńska, Zofia Duda, Aniela Parchańska, Emilia Kłapska, Emilia Raszka, Janina Jarzyńska, Anna Sikora i Bronisława Tomala. (IIT)

ROCZNICA ZJEDNOCZENIA

Szeroki zakres mają obchody 35 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Przeprowadzane są poświęcone rocznicy zebrania partyjne, spotkania władz partyjnych — administracyjnych z działaczami i weteranami ruchu robotniczego oraz spotkania weteranów z młodzieżą szkolną. Najstarsi działacze partyjni są odwiezieni przez delegacje władz partyjnych. Urządza się okolicznościowe wystawy książek i dokumentów. (cz)

Na grobach działaczy oraz pod pomnikami i tablicami pamiątkowymi zostały złożone wieńce i wianki kwiatów. (zs)

OBRADOWALI PRON-OWCY

W związku z wyborem do siedziby Gminnej Rady PRON. Uczestniczyli I sekretarz KG PZPR Antoni Cincich i naczelnik gminy Stanisław Szczyrba. Omówiono gazyfikację sołectw oraz zaopatrzenie mieszkańców w wodę. Działacze PRON postulowali przedłużenie miejskiej komunikacji autobusowej do Brzeźówki i Hażlach. (zs)

KAROL KOPEL KIEROWNIKIEM BIURA ZSL

W związku z wyborem dotychczasowego kierownika Biura Rejonowego WK ZSL w Cieszynie mgr. Henryka Tymicha sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa funkcję tę objął długoletni działacz ZSL, Karol Kopel. (cz)

Nowy kierownik Biura jest aktywistą Stronnictwa od ponad 30 lat. Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w ruchu ludowym najpierw w Zabrzdowicach, potem w powiecie, a następnie pracował jako instruktor WK ZSL w Bielsku-Białej. (cz)

NAJZIMNIEJ NA KUBALONCE

Mimo że prognozy przewidywały ocieplenie, zima nas nie opuszcza. Jak się dowiedzieliśmy w Stacji Meteorologicznej w Bielsku-Białej, w nocy z poniedziałku na wtorek najzimniej było na Kubalonce — min. 18 st. C. W Cieszynie zanotowano temp. 14, a w Wiśle 12 st. poniżej zera. (r)

W wysokich partiach Beskidów są dość dobre warunki do uprawiania sportów narciarskich. Na Baraniej Górze pokrywa śnieżna przekracza 50 cm, w Wiśle i na Kubalonce wynosi 35 cm, w Istebnej 33, Cieszynie 12, natomiast w Brennej ma tylko 6 cm grubości. (r)



NUMER ŚWIĄTECZNY

Świąteczne wydanie GŁOSU ukazuje się w kioskach w Wigilię, dnia 23 grudnia. Objętość i cena wydania. Wymagamy jeszcze w br. tygodnika, który ukazuje się w sprzedaży 30 grudnia — jak zwykle. Umożliwi to m. in. przekazanie aktualnego programu TV. (cz)



Wiślański chór w Warmacji u stóp pomnika dr. Marcina Lutra.

HANDEL I GASTRONOMIA

Przypominamy zasady funkcjonowania handlu i gastronomii w okresie przedświątecznym, świąt i poświątecznym.

HANDEL
● 17 grudnia (sobota) — sieć detaliczna czynna jak w dni powszednie.

● 18 grudnia (niedziela) — czynne wszystkie placówki handlowe w godzinach 9-14.
● 19-22 grudnia (poniedziałek-czwartek) — sieć detaliczna czynna jak w dni powszednie, w tym również sklepy i stoiska prowadzące sprzedaż mięsa i jego przetworów.

● 23 grudnia (piątek) — godzinny handel wydłużony o 1 godz., za wyjątkiem sklepów pracujących do godz. 19 i dłuższej.

● 24 grudnia (sobota) — cała sieć detaliczna pracuje do godz. 15, za wyjątkiem dyżurujących sklepów z pieczywem, które winny być czynne do godz. 17.

● 25 grudnia (pierwszy dzień świąt) — cała sieć detaliczna nieczynna, za wyjątkiem dyżurujących punktów sprzedaży „Ruch” zlokalizowanych na dworcach, w centralnych punktach miast, w miejscowościach wczasowo-turystycznych.

● 26 grudnia (drugi dzień świąt) — sieć detaliczna czynna jak w każdy niedziela.

● 27 grudnia (wtorek) — sieć detaliczna czynna jak w dni powszednie, przy czym sklepy i stoiska prowadzące sprzedaż mięsa i jego przetworów są nieczynne.

● 28-30 grudnia (środa-piątek) — sieć detaliczna czynna jak w dni powszednie.

GASTRONOMIA
● 24 grudnia (sobota) — zakłady gastronomiczne czynne nie dłużej niż do godz. 19.

● 25 grudnia (pierwszy dzień świąt) — sieć gastronomiczna nieczynna za wyjątkiem dyżurujących zakładów gastronomicznych, głównie przy szlakach turystycznych, komunikacyjnych i w miejscowościach wczasowo-turystycznych.

● 26 grudnia (drugi dzień świąt) — placówki gastronomiczne czynne jak w każdy niedziela.

SPROSTOWANIE

W sprawozdaniu z uroczystości „barbórkowych” w „Elektrometalu” (GŁOS nr 49) błędnie podano imię zastępcy naczelnika m. Cieszyńska, Ryszarda Mazura. Przeproszamy. ● Również w sprawozdaniu z uroczystości z ok. 20 rocznicy śmierci Gustawa Morcinka w Skoczowie (GŁOS nr 49) wkraśli się błąd do imienia Haliny Szotek. Przeproszamy.

DLACZEGO ODWOŁANO?

W związku z informacją „Odwołanie kierownika CESPY” (nr 48) Sektora Inspekcji Skarg i Listów KW PZPR w Bielsku-Białej poczuwa się do obowiązku przekazania Czytelnikom tygodnika następującą informację:

Napływające w latach 1982/1983 do Sektora Inspekcji Skarg i Listów KW PZPR w Bielsku-Białej skargi i listy wskazywały na liczne nieprawidłowości i niedozwolone prawem praktyki stosowane w Cieszyńskiej Fabryce Urządzeń Spawalniczych „Cespa”.

Przeprowadzona z naszej inspiracji kontrola, dokonana przez Izbę Skarbową w Katowicach w okresie od 4.07. do 24.09, potwierdziła cały szereg nieprawidłowości i nadużyć w zakresie: gospodarki materiałowej, sprzedaży materiałów i surowców osobom prywatnym, wypłaty nagród, premii z tytułu realizacji wniosków racjonalizatorskich oraz in. wypłat, gospodarki samochodami służbowymi, wypłat delegacji oraz kosztów z tytułu używania samochodów prywatnych do celów służbowych, transakcji handlowych deficytowymi towarami.

Wyniki kontroli były przedmiotem szczegółowej analizy Egzekutywy KM PZPR Miejskiej Komisji Kontroli Partij-

KOŃCZY SIĘ PORZĄDKOWANIE GÓRY ZAMKOWEJ

W związku z listem opublikowanym w nr 39 („Świadectwo braku kultury”) postanowiliśmy poinformować Czytelników GŁOSU o prowadzonych na Wzgórzu Zamkowym pracach oraz o dalszych zamierzeniach.

Teren ten został objęty kompleksowymi działaniami remontowo-konserwatorskimi. W r. 1981 wymieniono całkowicie pokrycie gontowe oraz część więźby dachowej romańskiej rotundy. W niewielkim zakresie poprawiono także wnętrza. Prace prowadził warsztat Stanisława Wiczika, zaś wewnątrz zajęło się MPCKiM.

W r. 1981 rozpoczęto także remont wykwaterowanej części zamku, poprzedzony trwającymi kilka lat pracami projektowymi. W zespoły budynków dawnego pałacu myśliwskiego mieści się b. Szkoła Muzyczna I i II stopnia oraz Wojew. Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszyźnie. Prace zarówno projektowe jak i remontowe są wykonywane przez PP Pracownię Konserwacji Zabytków, Oddział w Krakowie.

W br. rozpoczęto remont też murów obronnych na południowej skarpie, który powinien się zakończyć z końcem przyszłego roku. Prace obejmują nadto basztę wraz z posadowionymi na niej sztucznymi ruinami. Tegoroczny remont był prowadzony przez RSP „Promień” w Ogródzkiej.

Także w br. rozpoczęto re-

mont konserwatorski Wieży Piastowskiej. Zakres pierwotnie planowanych prac uległ poszerzeniu. Po demontażu dachu i więźby okazało się bowiem, że cała XV-wieczna ceglana nadbudowa jest spe-



Góra Zamkowa w śnieżnej szacie. ● Fot.: Janina Ciupek.

oddane do konserwacji, pozostałe będą wzmocnione lub wymienione w r. 1982. Również te prace prowadzi „kra-

kowski Oddział PP Pracowni Konserwacji Zabytków.

Należy dodać, że wszystkie prace remontowo-ziemne odbywają się pod nadzorem archeologów cieszyńskiego Muzeum.

Przygotowywany jest także projekt uporządkowania zieleni na Wzgórzu Zamkowym i na skarpach, jak również nowego stylowego oświetlenia. Zamierza się też ekspozycje zabytkowe obiekty reflektorami punktowymi. Ponadto jest rozważana możliwość odtworzenia klasycystycznej oranżerii, która zamkaby klasycystyczny podjazd od strony północnej.

Muzeum w Cieszyźnie przygotowuje scenariusz 2 ekspozycji, które się będą znajdować na Zamku. Pierwsza zostanie umieszczona w 1984 r. w rotundzie, zaś w r. 1985

KOLEGIUM UKARAŁO

Bronisław Grycz, zam. w Cisownicy 98 wtargnął dnia 30 X do mieszkania nr 5, nr rej. KR 3574. Wydarzenie to miało miejsce na ul. Cieszyńskiej w Ustroniu. B. Grycz znajdował się pod działaniem alkoholu. Do nieszczyśliwego wypadku nie doszło tylko dlatego, ponieważ kierowca samochodu gwałtownie zahamował i wykonał niebezpieczny manewr w celu ominięcia pijanego. Rejonowe Kolegium d/s Wykroczeń wymierzyło Gryczowi karę w wys. 10 tys. zł.

Odpowiadał również przed Kolegium Antoni Polak, zam. w Istebnej 571, który dnia 12 VIII używał samowolnie roweru typu „Wigry”. Jeżdżąc nim po Wiśle-Kopydło Rower jest własnością Anny Cieślak.

Kolegium wymierzyło winnemu karę 20 tys. zł. Wysoki wymiar kary został orzeczony dlatego, że A. Polak stawał już przed kolegium za wykroczenie z art. 51. § 2 kodeksu wykroczeń.

nej w Cieszyźnie oraz naszego Sektora. Dokonana w wyniku tej analizy kwalifikacja odpowiedzialności za powstały stan rzeczy spowodowała cofnięcie przez Egzekutywę KM PZPR rekomendacji partyjnej członkom ścisłego kierownictwa „Cespy”. Wyenfanie rekomendacji spowodowało odwołanie ze stanowisk osób wymienionych we wspomnianej notatce GŁOSU.

W stosunku do członków partii winnych za powstałe nieprawidłowości toczy się postępowanie partyjne prowadzone przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej.

OD REDAKCJI: Do tematu tego, który żywo poruszył cieszyńskie środowisko, jeszcze na naszych łamach powrócimy.

zostaną zagospodarowane na cele ekspozycyjne pomosty komunikacyjne Wieży Piastowskiej. Zostanie tam przedstawiona historia rozbudowy Wzgórza Zamkowego i miasta.

Ponieważ prace remontowe są prowadzone w kilku miejscach Wzgórza Zamkowego, materiał budowlany i robocizna została zgromadzona za ogrodzeniami placu budowy. Za utrzymanie tam porządku są odpowiedzialne ekipy budowlane. Jak dotychczas, nie budził on zastrzeżeń.

Kilkakrotnie była rozpatrywana przez władze miejskie sprawa dostępności terenu parkowego. Po wykwaterowaniu z Zamku lokalizacji, do czego przystąpi się sukcesywnie od przyszłego roku, będzie można powrócić do sprawy zamykania terenu parkowego w godzinach nocnych Ubikacja, jak mnie poinformował z-ca dyrektora MPCKiM, jest czynna na terenie Góry Zamkowej na 2 zmiany. Tylko w przypadku choroby personelu pracuje jedna zmiana, przedpołudniowa.

Na marginesie warto dodać, że stan Wzgórza Zamkowego zależy nie tylko od nakładów finansowych i od staruń powołanych do tego służb, ale również od dbałości użytkowników.

MGR IRENA KWAŚNY — miejskiej konserwator zabytków

CO NA SKLEPOWYCH PÓŁKACH?

PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyźnie dostarczy do sklepów m.in. 13 t wędzonek, 6 t cukru, 8 t mączki ziemniaczanej, 1700 kg herbaty, 400 kg proszku do pieczenia, 150 kg żelatyny, 120 kg pieprzu, 10 tys. butelek oleju, 10 tys. szt. słoików majonezu, 5 t owoców cytrusowych, 3,5 t pomarańcz, 3,5 tys. but. szampana, 7 tys. szt. but. wina gronowego oraz 350 szt. choinek. Nie będzie w sprzedaży czekolady, rodzynków, cytrynowego, cynamonu, liści laurowych.

PSS w Ustroniu dostarczy m.in. 5,5 t wędlin, 7 t karpia, 800 kg herbaty, 100 kg szt. choinek naturalnych i ok. 1,5 tys. szt. choinek sztucznych.

PSS Skoczów w podległych sklepach będzie sprzedawał m.in. 1,5 t tartej bułki, 1 t cukru pudru, 1062 kg kawy, 0,5 t pomarańcz, 1 t grapefruitów, 300 kg herbaty, 54 kg pieprzu, 450 but. wina gronowego, 900 szt. oleju, 5 tys. słoików majonezu, 3 t karpia i 200 szt. choinek.

GS Wisła dostarczy do sklepów m.in. 4,4 t wędzonek, 4 t karpia, 17 tys. szt. galaretek owocowych, 1000 but. szampana i 450 grapefruitów.

Z POMOCĄ EMERYTOM

Odbiło się doroczne spotkanie Zarządu GS oraz Zarządu Zw. Zaw. Pracowników GS Wisła z emerytami i rencistami. W tradycyjnym obiedzie uczestniczyli 101 byłych pracowników GS, którym przekazano zapomogi pieniężne.

Nie jest to jedyna forma utrzymywania kontaktów oraz pomocy i opieki społecznej emerytami i rencistami. Urządza się dla nich atrakcyjne wycieczki, a także zapatrkuje plody rolne i owoce. (TK)

RUSZYŁ WYCIĄG NA CZANTORIE

Po letniej eksploatacji wyciąg krzesełkowy z Ustronia-Polany na Czantorę był konserwowany. Dokonano m.in. przeglądów lin nośnych oraz urządzeń napędowych.

Ponowne uruchomienie wyciągu nastąpiło 3 bm. W grudniu będzie on czynny od godz. 8.30 do 16.30. (nr)

OGRODZENIA W DOSTAWIE WODY

W związku z niedostatkami wody dla Cieszyńska został opracowany system ograniczeń, który ma na celu zmniejszenie skutków niedoboru.

Obecnie stosowany jest I etap ograniczeń, który obejmuje także przedsiębiorstwa jak Cies. P-ka Farb i Lakierów, „Celmę”, FACH, „Termikę”, „Elektrometal”, „Zam-pol” i Elektrownię. W dalszej kolejności ograniczeniami objęto wszystkie przedsiębiorstwa w Cieszyźnie i gminę Golezów. Oszczędności uzyskuje się przez wyłączenie wody w godz. od 24 do 4 w starej części miasta (łącznie z Małym Jaworem i Pogórzem) oraz przez zmniejszenie ciśnienia w godzinach przedpołudniowych w pozostałych dzielnicach miasta.

W przypadku dalszego zmniejszenia produkcji wody w Pogórzem wprowadzono stan II etap ograniczeń, który obejmuje — oprócz przedsiębiorstw już wymienionych — także Browar „Las”, Zakłady PPKS, Zakłady Kartonarskie, PPK, Mięsar, „Juwenie”, RKS Golezów, RSP „Przyjaźń” w Zabzycu, RSP „Promień” w Cieszyźnie, Gospodarstwo Ogrodzone, PAM w Kostkowie, Międzywiciu, Bażanowicach i w Ogródzkiej oraz wszystkie instytucje. Ograniczenia dla ludności w stosunku identyczne jak w etapie I.

Etap III, równoznaczny z stanem III, przewidziano w razieby na racjonowaniu wody dla wszystkich odbiorców, także do możliwości, jakie do stwarzają ujęcia w Pogórzem.

Zakład Doskonalenia Zawodowego

Wojewódzki Ośrodek

Kształcenia Zawodowego

w Bielsku-Białej, ul. Sempołowskiej 1,
tel. 253-52

ORGANIZUJE KURSY ZAWODOWE:

- kwalifikacyjne na tytuł robotnika i mistrza w zo wodach budowlanych, mechanicznych, drzewnych, elektrycznych, odzieżowych i innych,
- kwalifikacyjne dozorowe: obsługi suwnic, dźwigów,
- spawalnicze,
- motorowe kat. A i B, kierowca wózków okumulatorowych,
- deskanolące: konserwacja gaśnic, bhp, p.poż.,
- dla potrzeb włosnych: kroju i szycia, obsługi Fiat 126p,
- gospodników, sprzedawców, kierowników małej gastronomii.

Szkolenie organizują i przyjmują zapisy
Ośrodki Szkolenia:

- Bielsko-Biała, ul. Sempołowskiej 1 tel. 449-98
- Andrychów, ul. Stalingradu 63 tel. 531-22
- Kępy, ul. Żwirki i Wigury 27a tel. 531-06
- Ustroń, ul. Sławowa 3 tel. 33-00
- Żywiec, ul. Kom. Eduk. Narodowej tel. 23-73
- Cieszyń, ul. Michejdy 1 tel. 207-32
- Cieszyń, ul. Kroszowskiego 13 tel. 214-55
- Skoczów, ul. Bielska 17 tel. 37-15
- Sucha Beskidzka, Mickiewicza 30 CPR tel. 21-11
- Wadowice-Gorzeń, Zespół Szkół Mech. tel. 37-75
- Oświęcim, Dąbrowskiego 13 CRR tel. 254-16

Z KRONIKI MO

OSZUST Z KRATAMI

Na wniosek Komisarzu MO w Skoczowie Prokurator zastósował 29 ub. mies. areszt tymczasowy wobec nigdzie nie pracującego Czesława K. z Poloni, który wyłudził od marca do listopada w Skoczowie, Górkach i in. miejscowościach woj. bielskiego ok. 81 tys. zł. Proceder polegał na tym, że Czesław K. oferował pośrednictwo w nabyciu atrakcyjnych materiałów oraz sprzętów, nadto załatwiał krótkoterminowe pożyczki.

DO RESTAURACJI WŁAMANIE

W noc z 1 bm. do rest. „Na Kamieniu” w Ochabach dokonano włamania. Złodzieje skradli elektroniczny kalkulator, bieliznę i 2 butelki wódki oraz magnetofon na wkładkę kasetową restauracji.

SKRADEŁ GOTÓWKĘ

1 bm. a wódecz Postępniku MO w Istebnej Prokurator zastósował areszt tymczasowy wobec 2-letniego Piotra L. Jest on podejrzany o to, że 23 listopada włamał się w Istebną do mieszkanka Stanisława W. i skradł na jego szkodę 8 tys. zł.

ZNECAŁ SIĘ NAD ŻONĄ

Na wniosek RUSW 6 bm. Prokurator zastósował areszt

tymczasowy wobec nagle nie pracującego Eugeniusza K. z Cieszyńska, który podejrzany jest o to, że od marca ub. r. do 4 bm. moralnie i fizycznie znęcał się nad swoją żoną Władysławą K.

NISZCZYLI ZNAKI DROGOWE

Na wniosek Posterunku MO w Hażlachu 7 bm. Prokurator zastósował areszt tymczasowy wobec Eugeniusza P. z Kończone W., który działając wspólnie z Mieczysławem K. z Kostkowiec oraz Dariuszem K. z Kończone (uczniem Lic. Ogólnokształcącego w Cieszyźnie) niszczył i uszkodził 27 ub. m. znaki drogowe na szkodę Rejonu Dróg Publicznych.

W stosunku do Mieczysława K. i Dariusza K. zastosowane zostało poręczenie majątkowe w wysokości 70 tys. zł od osoby.

PRZYŁAPANO NA GORĄCYM UCZYNKU

W Zaręczu 7 bm. funkcjonariusz Posterunku MO z Chybia przyłapał na kradzieży cegły Leszka B. z Zabłocia, kierowcę samochodu ciężarowego Kamaz BBA 400E. Leszek B. przewoził cegły z Złazca do Strumienia dla potrzeb tamtejszego Rejonowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Zboczywszy z trasy wyładował z samochodu 407 szt. cegieł z zamiarem odsprzedania jej. Wartość zakwieceniowanej cegły wynosi ok. 5 tys. zł.

MŁODZI WŁAMYWACZE

W styczniu br. zanotowano w Wałe serie włamań i kradzieży:

● do budynku leśnikowskiego przy ul. 22 Lipca, z którego zniknęło radio, 2 parasole, grzejnik i kuchenka elektryczna budzik oraz oprawione roczniki czasopism — łącznej wartości 30 tys. zł.

● do kiosku „Ruch” nr 98, z którego zabrano bilety PKS wartości 10 tys. zł.

● do baru „Nad Wisłą”, z którego sprawcy zabrali... 5 butelek pepsi-coli i wodę kolonjską (wartość 200 zł).

● do rest. „Ogródowej”, z której skradziono 13 butelek wódki wartości 15 tys. zł.

● do kiosku ze słodyczami na targowisku, z którego skradziono 6 puszek konserw i inne towary (wartość 200 zł)

● do kiosku warzywniczego na targowisku, z którego skradziono 6 tys. zł gotówki.

Wiślanka MO wpadła niebawem na trop włamywaczy, którymi okazali się Andrzej S. z Wisły, uczeń jednej z miejscowych szkół, oraz Dariusz M. z Wrocławia.

Andrzej S. ma na swoim „koncie” jeszcze 2 przestępstwa:

● 13 stycznia br. włamał się do flata 138p BBA 38-34, z którego skradł 2 tomy słownika oraz teczkę łącznej wartości 3 tys. zł.

● 14 lutego br. wkrał się do domu Jana P., z którego zabral radio-magnetofon, odbiornik radiowy oraz 2 butelki wódki.

Charakterystyczna jest ostatnia kradzież. Owego dnia Andrzej S. zwołał się pod jakimś pretekstem z lekce. Wszedł do szatni i zabrał z kurtki swego kolegi klucze od domu Jana P. Dokonał kradzieży, łup zaniósł do swojego domu, wrócił do szkoły, klucze wsunął z powrotem do kurtki kolegi i udał się na lekcje.

1 czerwca br. Sąd Rejonowy wydał wyrok skazując Andrzeja S. na karę 3 lat i pozbawienia wolności oraz 80 tys. zł grzywny. Dariusz M. został skazany na 2 lata więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 4 lat, grzywnę w wysokości 60 tys. zł oraz na dozór kuratorski.

Sąd Wojewódzki postanowił z 4 października utrzymać w mocy wyrok sądu I instancji. (TK)

LISTY DO REDAKCJI

JAK SZUKAĆ?

W n-rze 45 ukazał się wywiad z dr. Edwardem Buśką, zatytułowany „Trzeba szukać wspólnego języka”. Znalazłem tam taki passus: „Marksizm jest światopoglądem dla ludzi zdolnych do racjonalnego myślenia, a przecież nie wszystkich na to stać. Istnieje zatem olbrzymie pole działania dla religii”.

W najogólniejszych zarysach wiemy, kiedy ludzka refleksja przyjmuje postać religii, światopoglądu, nauki, ideologii. A miejsce racjonalnego w tychże? Pozwalam sobie mniemać, że jest to problem stary jak... ludzkie myślenie. W każdym razie grubym uproszczeniem jest dopuszczanie do światu racjonalnego myślenia tylko wyznawców światopoglądu marksistowskiego.

Jeżeli ktoś uważa, że nie marksistów nie stać na racjonalne myślenie, to na jakiej zasadzie chce z nimi znaleźć wspólny język i szukać porozumienia?

NAZWISKO I ADRES znane redakcji CHAMIEJEMY?

Piękny język polski jest coraz częściej zapomniany. „Jachny”. Co drugie czy co trzecie słowo, jakie się słyszy na ulicach miasta, pochodzi z dołmu i z marginesu społecznego.

Dawniej posługiwali się taką „kucicistą”, „tustą” do auto „miesem” obłożoną mową woźnicę i pijaczę; obecnie jest to coraz częściej sposób porozumiewania się młodzieży. Czyżby rzeczywistość oszuści, szulerzy, pijacy i złodzieje byli dla młodych ludzi wzorem? Przyswajanie sobie ich przestępczego „slangu” zdawałoby się na to wskazywać.

A przecież wszyscy młodzi ukończyli jakąś szkołę. Jak wyglądali w niej lekcje języka polskiego i wychowania obywatelskiego? Co im dały?

Współcześni młodzieńcy nawet w obecności dziennych okraszek swoją mowę znanymi „rodzynekami”. A dziewczyny? Jakby nie zauważają, że się je publicznie obraża, widocznie stały się pógłuche. Niektóre kobiety klną zresztą bardziej ordynarnie niż mężczyźni, aż uszy puchną! Dokąd to prowadzi?

WILHELM BRUDNY
Cieszyna

ŚLYSZEĆ I WIDZIEĆ

W n-rze 48 ukazał się artykuł „Zamknięta muzyka” zaś w n-rze 39 polemika na ten temat między mgr. Ottonem Słomczyńskim a Tadeuszem Kozackim. Nie chcę się miewać do spraw, na których się nie znam i o których mało wiem, ale na jedno chciałem zwrócić uwagę.

Jesteśmy z mężem mieszkańcami Cieszyna od lat 29, od roku mieszkamy wraz z synkiem na os. Pogórze. Z okien naszego mieszkania na 3 piętrze rozciąga się piękny widok na nasze góry. Ale widać również, jak sąsiedzi zza Olzy zatrzymują osiedle, dolinę granicznej rzeki i całą okolicę czerwonym dymem i piłem, pochodzącym z trzymięckiej hut. Skutki widać na oknach, parapecach.

No i co? No i nic. Natomiast podnosi się raban z powodu muzyki na lodowisku, która przeszkadza rzekomo w odpoczynku nieznanym bliżej liczbie mieszkańców Cieszyńskiego Cieszyna. Bardzo słusznie, że jego władze upomniły się o ich prawa. Na ile skargi są zasadne trzeba by jednak ocenić wspólnie. No i upomnieć się również o nasze prawa. Przecież szkoda wyrządzanych muzykowaniem na lodowisku, nawet gdyby takowe były, nie da się porównać ze szkodami, jakie wyrządza zatrucie powietrza atmosferycznego. Dobrośsiedzkie stosunki są możliwe tylko pod warunkiem respektowania praw obywateli.

NAZWISKO I ADRES
znane redakcji

ucznieli m.in. sekretarza KW PZPR w Białymostku Jerzego Kopla obradowała 6-gienna konferencja wojewódzka - wyborcza PR w HAZLACHU. Zastępcą działaczom partyjnym rozdano dyplomy oraz nagrody książkowe. List Egzekutywy KW otrzymał długoletni sekretarz POP w Pogórze, Józef Puchelka.

W referacie sprawozdawczym programowym, wygłoszonym przez I sekretarza KG Cieszyńskiego i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, poczęła się dyskusja.

Jako pierwszy głos zabrał naczelnik gminy Stanisław Czocha, przedstawiając stan gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. O podrobie rolniej dyskusji: Maciej Zaborowski, Stanisław Gabzdyl i Stanisław Kozłowski. Mówiono o reformie gospodarki (np. Karol Smelik skrytykował nadmierne przerwy w administracji), oraz o wewnątrzpartyjnym i szkoleniu ideologicznym (m.in. Brunon Mazurek i Emanuel Kowol).

Wiele uwagi poświęcono politycznemu wychowaniu młodzieży. Antonina Kryśka krytykowała stan placówek wychowawczych. Potrzebna jest rozbudowa i modernizacja szkół w Pogórze i w HAZLACHU. Temat młodzieżowy podejmowali Jan Biber i Franciszek Kowol.

Wowszechną aprobatę zdobyło przyjęcie wystąpienie sekretarza POP w Zamarzynie Gustawa Debiniego. Wskazał on o marnostrawstwie i włości oraz nie najlepszej jakości środków produkcji rolnictwa i wyrobów przemysłowych. Wniósł o skierowanie przez Sejm ustawy o zwalczaniu marnostrawstwa.

W dyskusji zabrał także Jerzy Kowol. Mówca ocenił b. wypracowanie KG w ub. kadencji. S. stwierdził, iż działalność partyjna wykaza-

ła się zwartością w najtrudniejszym dla kraju okresie. Podziękował za włączenie się PZPR-owców w nurt porozumienia narodowego. Delegatem na wojewódzką konferencję sprawozdawczą wybrany został wybrany Leopold Josiek z Pogórze. Wybrano także 20-osobowe KG. I sekretarzem został Antoni Cimeioch, sekretarzem Karol Spandel i Władysław Foltyn, a w skład Egzekutywy KG weszli: Jan Kuleta, Franciszek Kłoda, An-

tonina Kryśka i Paweł Sabela. Przewodniczącym Gminnej Komisji Rewizyjnej został Henryk Zyla. (kar)

PARTYJNA DEBATA

Leopold Posiłka konstatał, że nie wszyscy w życiu codziennym prezentują postawy aktywne. Zdarzają się w zakładach pracy przypadki picia alkoholu i łamania dyscypliny. Nie zawsze na te przypadki łamania prawa reagują członkowie PZPR. Ponadto stwierdził, że należy zlikwidować przywileje niektórych grup społecznych.

Zabrał też głos sekretarz KW PZPR Jerzy Kopel, który ocenił pozytywnie pracę gminnej organizacji partyjnej i wyraził podziękowanie załogom PAN Gólsz i Cukrowni „Chybie” za dobre wyniki gospodarcze oraz za konsekwentne wcielanie w życie reformy gospodarczej. Omówił również uchwały XIII i XIV Plenum KC.

W tajnym głosowaniu I sekretarzem został wybrany ponownie Jan Rucki, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Roman Obiegło. Delegatami na konferencję wojewódzką zostali: Felician Holisz i Mirosław Sieminski. (r)

Pod hasłem „Przewodnia rola PZPR w społeczeństwie fundamentalna zasada naszego ustroju” obradowała w niedzielę Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w WISŁE. Uczestniczyło 64 delegatów, którzy reprezentowali 292

członków partii. Wzięli także udział w obradach sekretarza KW Jerzy Kopel. W okresie sprawozdawczym wiślańska organizacja nie odnosiła samych sukcesów. Wykluczono, skreślono bądź odeszło na własną prośbę ponad 150 członków. Przy Sanatorium „Jubilat” rozwiązano POP. Obecnie pracuje 18 POP; najliczniejszą są organizacje przy Nadleśnictwie i GIS.

Jak stwierdził w referacie programowym I sekretarz KM Tomasz Szewern, podczas zebrań sprawozdawczych członkowie partii wskazywali na potrzebę podniesienia dyscypliny wewnątrzpartyjnej, poziomu szkoleń ideologicznych, usprawnienia handlu oraz poświęcenia większej uwagi wychowaniu młodego pokolenia. Donagano się podjęcia budownictwa mieszkaniowego.

Naczelnik miasta Tadeusz Tomczek poruszył najpilniejszy, jego zdaniem, temat ochrony naturalnego środowiska. Wiśla nie posiada wysypiska śmieci, na rozbudowę czeka oczyszczalnia ścieków, uporządkowania wymaga gospodarka wodno-ściekowa. Należy zlikwidować liczne dyminy kotlewnie i przejść do ogrzewania gazem.

W 1984 r. przystąpi się do realizacji I etapu budowy osiedla „Centrum” z 214 mieszkańami. Będą one jednak stosunkowo drogie, wkład na M-3 wyniesie ponad 200 tys. zł. Trzeba więc będzie przystąpić do realizacji budownictwa komunalnego oraz rozwinąć budownictwo jednorodzinne. To ostatnie będzie wymagało znacznych kwot na wykupienie działek

gospodarczej na 11 miejsc w województwie. Skupiono m.in. 140 t żywności (21 proc. ponad plan) oraz 1450 tys. l mleka. Poważnej modernizacji uległy gospodarstwa rolne.

Interesujące wydały nam się również nast. głosy dyskutantów.

Józef CHROŚNIK: W mieście występuje chroniczny brak wody. Jeżeli sytuacja nie ulegnie poprawie, może dojść do zamknięcia niektórych domów wczasowych i ośrodków wypoczynkowych.

Mariola GRZYWA: Występują bardzo różnicowane warunki nauczania w szkołach podstawowych. Szczupła i niewystarczająca jest baza przedszkoli, które mieszczą się w starych budynkach. Należy zwrócić uwagę na poprawę warunków pracy i płacy tzw. technicznych pracowników oświaty.

Gustaw PILCH: Mieszkańcy przodują w czynach społecznych. Zbudowano w ten sposób m.in. wodociąg w Jaworniku i w Głęboch, ok. 10 km dróg, gaz otrzymało ok. 1100 mieszkańców.

Jerzy CIESLAR: Partyjność nie kończy się na miesięcznych zebraniach. Noszący legitymację członkowie muszą przodować w środowisku pracy i w miejscu zamieszkania. Niestety, nie wszyscy to rozumieją.

Głos zabrał także sekretarz KW Jerzy Kopel. Wysoce ocenił on dyskusję, która wykazała troskę o rozwój miasta.

Delegatami na wojewódzką konferencję zostali wybrani Marian Adamski i Jan Nogowczyk. I sekretarzem został ponownie Tomasz Szewern. W skład Egzekutywy weszli: Karol Nogowczyk, Gertruda Drózd, Karol Brańka, Krzysztof Cieslar, Gerard Mieczko, Mieczysław Orawski, Jadwiga Holubowska i Wanda Podgórska. Przewodniczącym MKKP został Marian Adamski, a MKR — Kazimiera Laszczyk. (KR)

POKONYWANIE BARIER

WYWIAD Z NACZELNIKIEM MIASTA CIESZYNA,
INŻ. EDWARDEM MATUSZEKIEM

oczyszczalnia. Nie jest to jednak najwęższy punkt możliwości. Zwrócić należy, że sama oczyszczalnia niczego nie rozwiązuje, trzeba jeszcze kolektora i sieci kanalizacyjnej.

— Co to takiego ów kolektor?

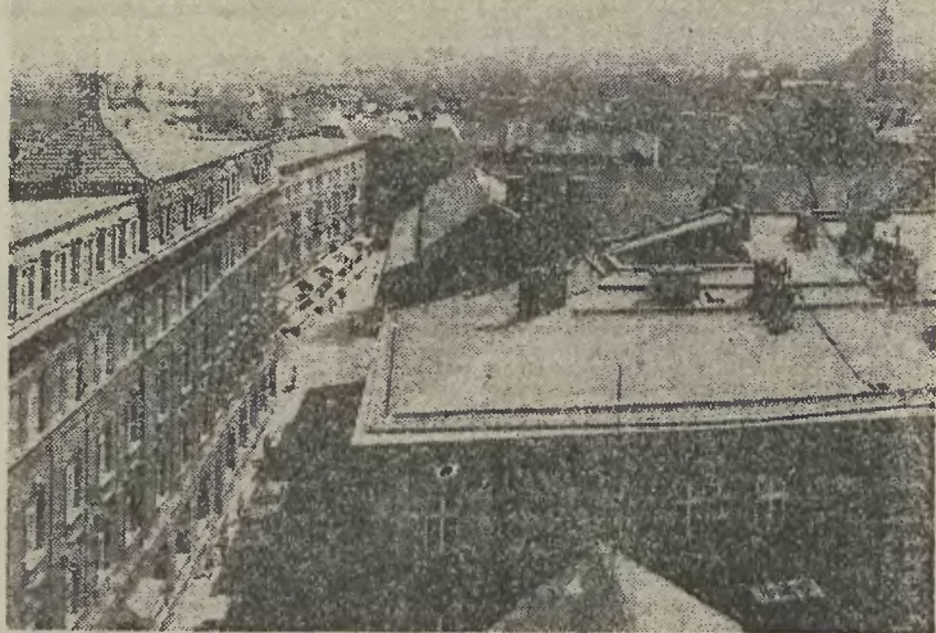
— Główny ciąg, który odprowadza ścieki. Inaczej mówiąc, to rura średnicy 1,6 m. Wracając jednak do tematu. Otóż ponieważ w czasie, gdy będą już stać w

os. Bobrek pierwsze bloki, oczyszczalnia gotowa być nie może, chcemy ją budować etapami. W etapie I będzie przyjmować ścieki tylko z tego nowego osiedla, a pozostałe pójść nadal do Olzy. Ale również tego etapu na czas nie skończymy, chcemy więc, żeby gotów był przyjmować ścieki sanitarny. Jego budowę rozpoczniemy w r. 1984. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, I etap budowy oczyszczalni

zakończymy z końcem r. 1987.

W roku przyszłym prowadzone także będzie dalsze zbrojenie os. Bobrek, m. in. budowa dróg i zbiornika wodnego. Magistrala ciepłownicza została doprowadzona pod FACH, teraz trzeba budować sieć osiedlową. Spodziewamy się, że zakończymy również w 1984 r. sprawy terenowo-prawne os. Bobrek.

— A woda? Już teraz jej



Zabytkowe centrum Cieszyna kształtowało się przez wiele stuleci. Obecnie miasto rozrasta się wszcz, obejmuje okoliczne wzgórza. Dalszy rozwój wymaga jednak pokonania określonych barier. • Fot.: Janina Ciupek.

ówił Pan kilka razy publicznie, że wy-czerpuły, czy też wy-czerpują się możliwości-dochodzący, względnie-kompromisowanego i-ego rozwoju miasta. Ze-żanowienie można budo-ć dalej trzeba zrobić dość-ście od centrum tereny, która zapewni wodę i oczyszczalnię ścieków. Czy w sy-tuacji głębokiego kryzysu nie ma innego wyjścia. Jak trudności świadczy fakt, że zbilansowa-ny na dzień dzisiejszy powtarzamy: potrzeba a-ż pobożne życzenia! — wy-ty ok. 8,5 mld zł. Właśnie-pokonania wspomnianych barier, bez kosztów sa-ego budownictwa mieszka-ńczego. Tymczasem w rze-żności b. dzieliśmy dyspo-wać w br. na cele inwe-tyjne kwotę ok. 700 mln

Co zatem w przyszłym-ku? Czy to już będzie for-żanie — przynajmniej kto-ż z tych barier, czy też-żymy na spotkanie ka-żdy?

Za sprawę najważniejszą, a jednocześnie pieknie-żna, uważam gospodarke-żno-ściową. Dotąd od-żadamy ścieki bez oczysz-żania do Olzy, mamy na-żode Wydziału Ochrony-żawiska Urzędu Wojewó-żkiego. Ale wiemy na pew-żę na zrzucanie do rzeki-żków z os. Bobrek zgody-ż nie uzyskamy. Podjęliśmy więc budowę-żczalni ścieków w Ho-żowicach. W br nakład-żen cel wyniosły zaledwie-ż 65 mln zł i środkami w-żobnej wysokości będzie-żu przyszywać również w-ża wielkie pieniądze je-żni uwzględnić, że ogólny-żak wyniesie ok. 1 mld zł. Tak krawiec kraja, jak-ż materia stała.

Powinno pierwsze bloki-ż os. Bobrek mają stanąć-ż r. 1986, w tym czasie po-żna być również gotowa



THE BARRIER

W 2 połowie przyszłego roku zostanie włączony do ruchu drogowego wiadukt. Roboty na estakadzie są już właściwie ukończone, pozostało bowiem do wykonania nałożenie tylko jednej, tzw. szczerbatej warstwy asfaltu. Czeka nas natomiast przeobrażenie przyległego terenu w związku z czym przyjdzie zamknąć na jakiś czas skrzyż-

Czekają mieszkańcy także dalsze „rozkopki”. ulicami Kolejową, Bielską i Wyższą Bramą prowadzić będzie bowiem nowa nitka gazociągu, a przy wszystkich ulicach, które poddamy modernizacji, dokonamy remontu bądź wymiany sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Położona też zostanie sieć telefoniczna. Są to prace ciężkie, ale niezbędne, gdyż chcemy uniknąć niszczenia ul. Dzierżyńskiego Kolejowej.

Czynimy wszystko by w celim nowac przejazd TIR-0 przez most graniczny, a jest to b. trudne. Dotychczasowe starania nie odniosły pożądanego rezultatu. Nie zniechęcamy się ty jednak. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest zbudowanie obwodnicy wraz z nowym przejściem granicznym w rejonie Hoguszowice.

W tymo kilkakrotnie przeprowadzanych zmian terytorialnego podziału kraju nie dopracowaliśmy się dotąd logicznego i sprawnego systemu zarządzania terenem. Argumenty, jakie przytaczano dla uzasadnienia kolejnych reorganizacji, wydawały się przekonujące, gdy je przedstawiano, ale później zamiast spodziewanych plusów ujawniały się skutki negatywne.

Tuż po wyzwoleniu obowiązywał podział kraju niezwykle odbiegający od przedwojennego. Zalegalizował go dekret PKWN z 21 sierpnia 1944 r. Istniejące wówczas gminy zbiorowe były jednostkami dużymi. Tak np. do gminy Skoczów należało szereg okolicznych wiosek, m.in. Pierscice, Nierodzin i Ochaby. Podobnie jak przed 1939 r. działał samorząd terytorialny. Na wsi istniały zarządy gmin i instytucji wójtów, w miastach pełnił władzę burmistrzowie, a na czele powiatu stał starosta. W wspomnianej gminie Skoczów-Wieś pierwszym wójtem był **Erwin Gaszyk**, a burmistrzami **Cyryl Popiołek**, **Rudolf Żertka**, **Franciszek Brudny**, **Józef Grzegorz** i **Norbert Drzyzga**. Funkcje starostów powiatowych pełnili kolejno **Ignacy Łysogórski**, **Paweł Targosz** i **Edmund Grzegorek**.

Nowością były rady narodowe. W Cieszyńskiem, podobnie jak na wczesniej wyznaczonych polaciach kraju, pierwsze rady powstały samorzutnie — w Ustroniu już w sierpniu 1944, a w Strumieniu 27 lutego 1945 r. Kolejne tworzone na podstawie dekretu KRN z 11 września 1944 r. Obecna sytuacja polska nie pozwala na prze-

lityczni nie pozwalają na za-
głosowanie wyborów, przed-
stawiciele do rad byli więc
wyznaczani przez partię spo-
łecznej lewicy i działające
legalnie organizacje.

Największym plusem obowiązującego w pierwszych latach po wyzwoleniu systemu administracyjnego była duża samodzielność władz terenowych. Przejawiało się to przede wszystkim w sferze finansów. Jeżeli gmina dysponowała środkami, mogła je użytkować wg własnego uznania, nikt nie mógł się do tego wtrącać ani pieniędzy zabierać. Sprzyjało to rozwojowi inicjatywy i gospodarności, im więcej się bowiem zgromadziło funduszy, tym więcej się udało zaspokoić potrzeb. O tym, które są najważniejsze i najpilniejsze, decydował samorząd. Były oczywiście gminy zasobne i były biedne, które ledwie wiązały koniec z końcem. Do tych drugich należały w Cieszyńskim gminy górskie, nie dysponujące poważniejszymi źródłami dochodów. W sfinansowaniu niektórych przedsięwzięć przychodził im więc z pomocą Wydział Państwowy a w uzasadnionych wypadkach nawet wydział wojewódzki.

Dnia 20 marca 1930 r. Sejm przyjął ustawę o terenowych organach tzw. jednolitej władzy państwowej, co oznaczało w praktyce likwidację sa-

morządu terytorialnego na pięciu pozostały tylko rady narodowe. Mimo że zbrojna opozycja była już wówczas rozbita, rad — podobnie jak w okresie konspiracji i wojny domowej — nadal nie wy-
bierano.

Wyraźnie dawaly się luz wówczas we znaki sku ki zbiurkralyzowanego zarzadzania. Rady utracyli finansowā niezaleznosć, z czego sku ki odczuły najdotkliwiej GRN-y i MRN-y. Część radnych, nawykła do szerokich kompetencji z lat 1945-1948, wyrażała głośno niezadowolenie słusznie pytając, czy ma sens „młoczenie słomy” na sesjach czy na posiedzeniach komisji, skoro decyzje należą do innych. Wkrótce się z tą

Pewne rozszerzenie uprawnień rad, zwłaszcza gro nadszych, przyniosły zmiany zapoczątkowane VIII Plenum KC PZPR z października 1956 r. oraz ustawa z 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych. Nastąpiła decentralizacja zarządzania, jednak zakres przyznanych radom uprawnień okazał się niewystarczający. Postęp.

jaki wprowadziła nowelizacja ustawy, uchwalona przez Sejm 28 czerwca 1963 r., również dalece nie w pełni spełnił społeczne oczekiwania. GRN-y i MRN-y nie stały się rzeczywistymi gospodarzami terenu, gdyż nie miały w ogóle, albo miały bardzo niewielki wpływ na działalność istniejących na ich terenie

wkrótce runąc reorganizacyj-
ny grom.

Edward Gierek myślał o zmianie struktury władz i administracji państwowej od pierwszych dni, gdy został I sekretarzem KC partii a — być może — nawet wcześniej. Już podczas pamiętnego VII Plenum KC z 20 grudnia 1970 r. stwierdził m. in.: „że dostrzegam „potrzebę nowego spojrzenia na zadania i rolę naszych organów i instytucji”. W niespełna rok później zebrał się VI Zjazd PZPR, który stwierdził w podjętej uchwale m. in. „że „niezbędne jest wyraźne określenie kompetencji rad narodowych i ich komisji, podniesienie autorytetu radnego oraz efektywności działania komisji rad. Zwiększyć należy koordynacyjne uprawnienia rad stopnia wojewódzkiego i powiatowego wobec przemysłu kluczowego oraz wpływ rad gromadzkich na gospodareży i społeczny rozwój wsi”.

Na podstawie tych zdań można by sądzić, że chodzi o doskonałenie struktur istniejących, o wyposażenie rad wszystkich szczebli w większe kompetencje. Tymczasem zamiary najwyższego kierownictwa były zgoła inne. Już na kilka miesięcy przed wspomnianym VI Zjazdem został przygotowany zarys reformy polegającej na likwidacji gromad i utworzeniu gmin. Jesienią 1971 r. ciągle jeszcze przed Zjazdem, przeprowadzono w największej tajemnicy próbny podział na gminy 3 województw — bydgoskiego, krakowskiego i zielonogórskiego. W dniu 3 września ówczesny premier **Piotr Jaroszewicz**, przemawiając podczas centralnych dożynek, użył po raz pierwszy publicznie nazwy „gmina”, nie precyzując oczywiście, co ma na myśli. Tymczasem „sprawdzony” już projekt został rozpatrzonej przez Radę Ministrów, a w marcu 1972 r. uzyskał akceptację Biura Politycznego.

W tym samym czasie odbywały się wybory do Sejmiku Z okręgu wyborczego nr 2, który obejmował Cieszyńskie, kandydowali m. in.: socjolog prof. Jan Szczepański, ówczesny sekretarz KW PZPR w Katowicach Tadeusz Pyka, dyrektor FSM Ryszard Dziopak a spośród ludzi miejscowych ślusarz remontowy Cukrowni „Chybie” Emanuel Mikołajczyk oraz prezes RSP z Simoradza Roman Kubałek.

Ludzie żyli swoimi sprawami, normalnie też pracowali GRN-y, ale wyrok na nie już zapadł. Pełną parą szły przygotowania do tworzenia gmin. Przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach gen. Jerzy Ziętek, który otrzymał dyrektywę w tej sprawie z Rady Ministrów, powołał specjalny zespół ds. podziału województwa na gminy. Jednocześnie powołano zespoły powiatowe. W powiecie cieszyńskim starali na czele takiego zespołu przewodniczący Prezydium PRN mgr. Henryk Górgoż.

Reorganizacyjny walec ru-
szył. Nikt jeszcze nie wie-
dział, kogo zmiażdży...

— Równie często jak stan dróg krytykuje się porządek i czystość w mieście.

— Też, rzecz jasna, służ-
nie. Ale one zależą przecież
nie tylko od służb komu-
nalnych. Nie chciałbym cie-
szyniaków obrażać, ale prze-
cież dalece nie wszyscy tro-
szą się o czystość i porzą-
dek. Ponićwaz perswazje nie
pomagają, będziemy egze-
kować ostrzej obowiązki
MPGKiM ale także admini-
stratorów, osób odpowie-
dzialnych i wszystkich miesz-
kańców. Zostanie utworzo-
na tzw. straż miejska, która
będzie mieć uprawnienia m.
in. do nakładania kar pie-
nicznych. Strażnicy miejscy
będą na etatach MPGKiM.

— Chwałę natomiast ludzie miejską komunikację. Ale apetyty rosną w miarę jedzenia..

— Liczyliśmy się z tym. Zamierzamy uruchomić w przyszłym roku nową linię, do Krasnej, jak również wspomóc linię istniejącą, by, z jednej strony, zapewnić pasażerom wyższy standard przejazdu, a z drugiej — zapobiec dewastacji taboru, z którym mieliśmy do czynienia w br. Uruchomienie

dalejszych linii jest uzależnione od przydziału nowych autobusów, gdyż część użytkowanych obecnie musi ulce wyniamie. Chciałbym się jednak zastrzec, że z całą pewnością nie będzie nas stać ani na wyręczenie PKS-u w dowozie pracowników i uczniów, ani na wykraczanie z komunikacji poza obręb miasta. Plotki na ten temat wyrażają nie tyle nasze intencje — a tym bardziej możliwości — ile chęci dojeżdżających

— Jakie inwestycje, oprócz budowy oczyszczalni ścieków i zbiornika wody na Borbrku, będą prowadzone w przyszłym roku?

— Najpoważniejszą jest rozbudowa Szpitala Śląskiego. Chcemy zakończyć przed końcem roku prace instalacyjne i tylnki wewnętrzne w pawilonie łóżkowym, który ma zostać oddany do użytku w r. 1986. Jest tam jednak do wykonania sporo pracochłonnych robót wykończeniowych, które mogą spowodować niedotrzymanie terminu. Na rok przyszły zaplanowaliśmy także zbudowanie I kondygnacji pawilonu diagnostycznego oraz podjęcie budowy obiektów towarzyszących, w tym hydro-

forni i kotłowni. Oddany
też zostanie do użytku dom
pomocy społecznej przy ul.
Dzierżyńskiego.

Na przełomie r. 1984 i 1985 ma być rozbudowana o 2 tys. numerów centrala telefoniczna, dla której już się sprowadza urządzenia.

W os. Podgórze i w Markłowicach winny zostać oddane do użytku pawilony handlowe, a przy ul. Bielskiej nie opodal Uniwersytetu Śląskiego, będzie kontynuowana budowa pawilonu handlowego PHS i siedziby Oddziału „Ruch”-u.

Planujemy także budowę przedszkoli w os. Liburnia Armii Ludowej, a k. US przystąpi się do budowy zespołu obiektów sportowo-szkolnych, które będą służyły zarówno dzieciom z tamtej okolicy, m. in. z os. Podgórze, jak i studentom.

W tym miejscu warto dodać, że szereg wspomnianych obiektów, np. pawilon handlowy przy ul. Bielskiej, zespół obiektów sportowsko-szkolnych czy oczyszczalnia ścieków powstanie dzięki nakładowi resortów, m.in. górnictwa, nie będzie więc obciążać budżetu ternońskiego. Dzięki temu właśnie było można podjąć prawie wszystkie najważniejsze dla miasta inwestycje.

— A co z bazą dla kultury i kultury fizycznej?

— W r. 1984 rozpocznie się remont Muzeum, Miejskiej Biblioteki Publicznej, kontynuowane będą prace na Zamku i obiektach rewolucyjnych. Chcemy oddać do użytku budynek nr 18 w Ryńku, wyremontować ratusz oraz rozpocząć prace renowacyjne przy ul. Szerokiej.

Zabytkowy budynek przy ul. Przypoka 14, tzw. karczma, zostanie przekazany Klubowi Sportowemu „Piast”, który zamierza go wykorzystywać jako obiekt klubowy. Pędzie to rodzaj prezentu dla Klubu z okazji jego 75-lecia. Przewidujemy oddanie do użytku baru „Delicje” przy ul. Wyższa Brama 10. Rozpocznemy też odbudowę murów oporowych przy ul. Przypoka: jest już na miejscu wykonawca. Cieszyńska Centrum Kultury otrzyma przybudówkę, w której znajdzie się m.in. sala baletowa, zacznie również użytkować salon wystawienniczy - handlowy przy ul. Matczki.

— Jak na czasy kryzysu
sporo tego...

Rozmawiał:
ROBERT DANIEL

Rozmawiał:
ROBERT DANIEL

KINA

CIESZYN — PIĄTEK: 16 „Tom Horu” (USA — 18), 27-23 „Walka o ogień” (kan. 18).

ISTERNA — OLZA: 17-18 „Proba orkiestry” (wł. 15), 21-22 „Wierna żona” (fr. 18).

SKOCZÓW — PODHAŁE: 16-18 „Danton” (pol.-fr.), 20-22 „Komisarz w spódnicy” (fr. 15).

STRUMIEN — WISŁA: 17-20 „Lot nad kukuleczym gniazdem” (USA 18), 21-22 „W pustyni i w puszczy” (pol. b.o.).

USTRON — UCIRCHA: 16-21 123 „Goście z Galaktyki Arkana” (jug. 12).

WISŁA — MARZENIE: 16-20 122-23 „Imperium kontratakuje” (USA 12).

ZERZYDOWICE — SYRENA: 16-18 „Lawina” (USA 15), 21-23 „Diabeł morski” (radz. b.o.).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Katowicach

TEATR

16 grudnia, godz. 18 — J. Bresan „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna” w wykonaniu Teatru Polskiego Bielejko — Cieszyn (ważne karnety A)

17 grudnia, godz. 18 — J. Bresan „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna” (ważne karnety B)

WYSTAWA

Do 20 grudnia: Wystawa Fotografii E. Maciołka z Warszawy „Narkomani”, czynna w godz. od 14-17.

OGŁOSZENIA DROBNE

TRABANTA przebieg 7.000 zmiennego na podobnego Fiata 126p, Szajdard, Cieszyn, Węgelnia 2/47. 086037

SPRZEDAM jadłonię wiedeńską, tanio. Cieszyn, Golebia 43/2 codziennie 15-18. 086036

KOREPETYCJE, przygotowanie do matury z matematyki i chemii — mgr inż. chemik, ul. Moniuszki 26/59, Cieszyn. 086035

ZAMIENIĘ zamrażarkę na maszynę do szycia typu „Łucznik”, Cieszyn, skr. poczt. 33. 086034

KUPIĘ bony PKO oraz sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1981. Wiadomość: Cieszyn, ul. Armii Czerwonej 25/25, piątek, sobota w godz. od 14-16.30. 086033

PILNIE sprzedam snopowiązałkę, stan dobry. Wiadomość: Bogusław Krzok, Zamarski 49. 086032

KUPIĘ przyczepkę do samochodu Fiat 126p, może być niekompletna, bez kół. Wiadomość: Drogomyśl tel. 85. 086031

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 w Tychach na podobne w Skoczowie, Cieszynie lub w Strumieniu. Wiadomość: Drogomyśl tel. 85. 086030

SPRZEDAM działkę 49 arów, przy trasie E-7 w Skoczowie, ul. Bielejka 76. 086029

SPRZEDAM nowy, duży dom jednorodzinny w Hażlach k. Cieszyna, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe lub spółdzielcze M-4 lub M-5 w Cieszynie. Wiadomość: Hażlach 163 po godz. 16. 086028

SPRZEDAM motocykl WSK-125, Piesza Janusz Golezów tel. 289. 086027

SPRZEDAM saksofon altowy GRASLITZ, BOEHMEN, Kęzwoń, Cieszyn, Nowe Miasto 10. 086026

SPRZEDAM silnik elektryczny 11 kw. Wiadomość: Węglorz Tadeusz Konecny Wielkie 47. 86025

SPRZEDAM nowy węglarski dywan 3 m x 4 m. Oferta 241. 086024

CIESZYN — sprzedam dom lub część, w tym wolne mieszkanie, około 80 m kwadr. tel. 22-60, Skoczów, w godz. od 17-20. 086014



POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W SKOCZOWIE

zaprasza P.T. Klientów na
kiermasz cukierniczy

w dniu 23 grudnia 1983 r. w godz.
od 9-16 w sklepie nr 9

„WIŚLANKA”

ul. Rynek oraz kiermasz garmaze-
ryjno-cukierniczy w Kawiarni

„KLUBOWA”

przy ul. Cieszyńskiej.

Organizatorzy oferują bogaty i atrak-
cyjny wybór dań świątecznych.

240kr

Południowe Zakłady Przemysłu Skózanego „Chelmek”
Garbarnia w Skoczowie ul. Fabryczna 10,

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „ZUK” (blaszanka), typ A-03, rok produkcji 1961, nr rej. BBA-128U, cena wywoławcza 60.000 zł oraz podzespołów do wyżej wymienionego samochodu;

- silnik dolno-zaworowy po kapitalnym remoncie, cena 21.948 złotych,
- silnik dolno-zaworowy przeznaczony do naprawy głównej, cena 3.500 złotych.

Przetarg odbędzie się 27 grudnia 1983 r. o godz. 9 w świetlicy zakładu.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Garbarni Skoczów.

Samochód i podzespoły można oglądać w każdy dzień oprócz sobót i dni świątecznych od godz. 10 do 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

238kr

Zakład Doskonalenia Zawodowego Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Zawodowego

w Bielsku-Białej, ul. Sempołowskiej 1,
tel. 253-52

organizuje szkolenie
społecznych inspektorów pracy

podlegającym zakładowym komisjom związków zawodowych. Szkolenia organizują i przyjmują zlecenia z zakładów pracy Ośrodka Kształcenia Zawodowego w:

- Bielsku-Białej, ul. Sempołowskiej 1 tel. 449-98
- Andrychowie, ul. Stalingradu 63 tel. 531-22
- Kętach, ul. Żwirki i Wigury 27a tel. 531-06
- Skoczowie, ul. Bielsko 17 tel. 37-15
- Cieszynie, ul. Kraszewskiego 13 tel. 214-55
- Ustroniu, ul. Stawowa 3 tel. 33-00
- Żywcu, ul. Kom. Eduk. Narodowej tel. 23-73
- Wadowicach-Gorzech, Zesp. Szkół Mech. tel. 37-78

228kr

OSTATECZNY TERMIN 31 GRUDNIA 1983 R.

Powszechna Kasa Oszczędności Oddział w Cieszynie uprzejmie przypomina P.T. Klientom, że wydawanie depozytowych bonów rewaloryzacyjnych, które stanowią dowód jednorazowej rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych w wysokości 20 procent wg stanu na dzień 31 stycznia 1982 roku upływa w wyżej podanym terminie.

Celem uniknięcia zbędnego oczekiwania w kolejkach pod koniec wyznaczonego terminu zapraszamy już obecnie P.T. Klientów, którzy nie dokonali jeszcze rewaloryzacji swoich wkładów oszczędnościowych do kas Oddziału PKO.

239kr

TV KATOWICE

DTV godz. 11.00, 19.30, Wieczorynka godz. 18.50.

PIĄTEK

9.30 Zakazany dziennik (2 — wł. ser.) 15.55 Pr. dnia oraz f. Oto Shadoki 16.00 Encyklopedia TDC 16.30 Piątek z Pan-kracym 17.15 Mały św. Mikołaj (f. NRD) 18.10 Pr. lokalny 18.40 Roln. rozm. 19.00 Spotk. z prof. A. Sandauerem 20.00 Monitor rządowy 20.30 Zakazany dziennik (2 — wł. ser.) 21.45 Sprawa dla reportera 22.15 DTV 22.35 Turniej „Izwestii”: ZSRR — Kanada (hokej).

SOBOTA

PROGRAM I

8.25 „Tydzień na dziale”, 8.55 Pr. dnia, 9.00 „Sobótka”, 11.45 Estrada folkloru — Kazimierz 83 12.15 Pr. wojskowy, 12.45 „Flip i Flap”, 13.15 Por. rolniczy, 13.45 Rep. filmowy, 14.05 „Z Polski rodem”, 14.35 Pr. rolniczy, 15.30 Z czego śmieją się nasi sąsiedzi, 17.00 Kulisy wielkiej polityki, 17.30 Pr. rozryw. TV CSRS, 18.10 Pr. lokalny, 18.40 Roln. rozmowy, 19.00 Reportaż, 19.30 Dziennik, 20.15 Aria dla atlety (f. TP), 22.00 DTV, 22.20 Sprawa dla reportera, 23.00 Wiad. sportowe, 23.10 „Krew z krwi i kość z kości” (2).

PROGRAM II

8.20 „Aria dla atlety” (film), 11.30 Czym żyje kraj? 11.40 Pr. studyjno-filmowy, 12.35 Rep. filmowy, 13.05 Laureat konkursu pianistów jazzowych, 13.10 Wideoetka, 13.40 Rep. filmowy, 14.10 „Powstanie człowieka” (1), 15.00 Rep. filmowy, 15.50 „Główna linia”, 16.20 Muzyczni detektywi, 16.50 Galeria Grażyny Hasse, 17.20 Okolice literatury — Don Juan, 17.45 Z pamiętnika swalonego gospodyni 18.05 „Prawa ruchu” (12), 19.05 Pr. rozryw. 20.15 Młodzieżowy konkurs dyrygentów, 21.45 Vademecum Jerzego Witulina, 21.55 „Fortunata i Jacinta” (4), 22.55 Tydzień w polityce, 23.00 Koncert „zwoy Filharmonii Łódzkiej”.

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.15 „Tydzień”, 8.55 Pr. dnia, 9.00 Telecanek, 10.20 Antena, 10.45 Gwiazdy polskiej piosenki, 11.05 „Dzieje zamków”, 12.00 Poranek symfoniczny WOSPRITV w Katowicach, 13.00 „Kraj za miastem”, 13.30 „7 Anten”, 14.25 „Podróże do teatru” (4), 15.30 Losowanie Dużego Lotka, 15.05 „Lenin w Paryżu” (f. radz.), 17.30 Leksykon pol. muzyki rozrywk. 18.25 Spotkania zamkowe, 20.15 „Bilsko coraz bliżej” (9), „Ślad mój ród — 1920

TV OSTRAVA

DTV godz. 19.30, Wieczorynka godz. 19.10.

PIĄTEK

PROGRAM I: 8.45 24 godz. w św. 9.20 Dla przedz. 9.50 Zabawa w 8 zmysł (konk.), 10.30 3 drogi do ojczyzny (1 cz.), 11.30 Konf. pras. DTV 12.55 CSRS — Szwecja (hokej), 15.30 Krótkie filmy 16.25 Praska wieczorynka 16.40 Kanada — ZSRR (hokej), 20.00 Setna sekundy (1 cz. wł. f.), 20.55 Albo — albo (pr. rozryw.), 21.35 Pr. folk. 22.00 24 godz. w św. 22.15 CSRS — Szwecja (hokej), 23.20 Winda się zacięła (duński f.).

PROGRAM II: 16.50 Kłopoty Borzyska (2 — dla ml.), 17.25 Wolna trybuna 18.05 Legenda o Stupieperze (4 — ser. NRD), 19.00 Portret boh. pracy 20.00 Biesada w Beskidach (pr. rozryw.), 20.50 Tydzień pełen muzyki 21.50 Aktualności 22.00 Tak jakbyśmy się nie znali (transm. z TN w Pradze).

SOBOTA

PROGRAM I: 8.16 24 godz. w św. 8.30 Pionierska Jaskółka 11.05 Setna sekundy 12.10 Koncert dziecięcy zesp. folk. 12.55 Szwecja — Kanada (hokej), 15.30 Historia ork. detej 15.45 Oskar i kidnaperzy (hiszp. f. dla dz.), 17.15 Teletyp 17.55 Kon- niki i jego św. 18.35 Goście (7 — ser.) 20.00 Mały patawal: Poczłelarz (ser. krym.), 21.00 Dokładnie o drugiej (recital K. Gotta) 21.40 Bramki punkty, sekundy 21.55 Dar miłości (ameryk. f.) 22.35 Koncert.

PROGRAM II: 16.40 ZSRR — Finlandia (hokej), 19.15 10 min. dla w. 19.30 Zycie i twórcy, J. Smreka 20.00 Z filmowego archiwum. Znowu o miłości 21.00 W ostatniej chwili (ang. ser. krym.), 22.05 Spotk. gwiazd (pr. muz. NRD).

NIEDZIELA

PROGRAM I: 8.30 Studio Kolesa 11.00 Zwierciadło tyg. 11.20 Droga do Rokycan (konk.), 12.00 Koncert z Bratysławy 13.00 Skoki na nartach 15.30 Kłopoty z miłością (radz. f.), 16.40 Finlandia — CSRS (hokej), 20.10 3 drogi do ojczyzny (2 cz. f.), 21.15 Historia czes. muzyki (5) 22.00 Bramki, punkty, sekundy 22.15 Architekt S. Jurkiewicz.

PROGRAM II: 14.16 Bracia Skoczowie (4 — musical dla dz.), 16.50 Ruch to zdrowie 16.55 Blok krótk. f. 17.45 Muzyka dla dz. 18.20 Meta M 19.05 Tydzień na ekranie 20.00 Śpiewa B. Sebastian 21.15 Małżeństwo Marii Braun (f. RFN).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 12.55 CSRS — Kanada (hokej), 15.30 Teoria i praktyka budowania rozw.

rok”, 21.30 Rep. 22.00 Muz. filmowy, 22.40 Sport, niedziela.

PROGRAM II: 8.30 „Bilsko, coraz bliżej” (9), 9.30 Czas reformy, 10.30 Studio sport, 10.45 Rozmowa w hali Gwardii, 10.55 Sprawa z pucharu świata w narciarstwie alpejskim, 11.30 Studio sport, 11.35 Pr. ośrodków o imprezacji sportu misowego, 12.15 Studio sport, 13.00 Studio sport, 15.35 Studio sport, 13.45 „1500 sekund wielkiego sportu”, 14.00 Studio sport, 14.25 „Jutro, poniedziałek”, 15.00 „Molier” — serial filmowy, 16.00 Studio sport, 17.10 Rep. o zapaściach (f. CSRS), 17.40-17.50 Studio sport, 18.05 Sprawa z meczu i ligi koszykarskiej mężczyzn, 18.25 Studio sport, 18.30 „Na scenie drugiej Rzeczypospolitej” (7), 19.20 Studio sport, 20.15 Studio sport, 20.20 Sprawa z meczu hokejowego ZSRR — Kanada, 21.00 Studio sport, 21.05 Sportu czar, 21.20 Studio sport, 21.30 Rozmowa o zagr. piłce nożnej, 21.35 Sport, z meczu piłkarskiego 18. z granicznej, 22.20 Studio sport, 22.40 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (f. TP).

PONIEDZIAŁEK

15.55 Pr. dnia, 16.00 „Zwierzyniec”, 17.15 „Echa stadionów”, 17.40 „Strefy bezatomowe”, 18.10 Pr. lok. 18.40 Roln. rozmowy, 19.00 „Klinika zdrowego człowieka”, 20.00 Publicystyka, 20.15 TV — Thomas Bernhard „Przed odejściem stan społeczniku”, 22.00 DTV, 22.20 Mag. Interwencyjny

WTOREK

9.30 „Córka poczmistrza” (film radz.), 15.50 Pr. dnia, 15.55 Aktualności Agencji AR, 16.00 „Latający holender”, 16.30 „Michałki”, 17.15 „Interstacja”, 17.40 „Kram”, 18.10 Pr. lok. 18.40 Roln. rozmowy, 19.00 Pr. publicyst. 20.00 Publicystyka, 20.15 „Córka poczmistrza” (film radz.), 21.20 Pr. publicyst. 22.00 DTV, 22.20 Studio sport.

ŚRODA

9.30 „Hydraulik” (f. prod. australijskiej), 15.55 Pr. dnia, 16.00 „Kraj”, 16.30 „Tik-Tak”, 17.15 Losowanie Express Lotka i Młodego Lotka, 17.30 Kodeks drogowy, 17.35 Pr. publicyst. 18.10 Pr. lok. 18.40 Roln. rozmowy, 19.05 Pr. publicyst. 20.00 Publicystyka, 20.15 „Hydraulik” (f. australijskiej), 21.35 Film dokum., 22.00 DTV, 22.20 Studio sport.

CZWARTEK

9.30 „Martwy sezon” (film radz.), 15.40 Pr. dnia, 15.45 „Kwadrans z Arletem”, 16.00 „Kraj”, 16.30 „Tik-Tak”, 17.15 Losowanie Express Lotka i Młodego Lotka, 17.30 Kodeks drogowy, 17.35 Pr. publicyst. 18.10 Pr. lok. 18.40 Roln. rozmowy, 19.05 Pr. publicyst. 20.00 Publicystyka, 20.15 „Martwy sezon” (f. radz.), 22.30 DTV, 22.50 „Pegaz”.

niętego społ. socjalist. w CSRS (6) 10.05 Kregi 17.00 Kompania 18.30 Spotk. z przyjacielami 18.30 Szkola postępu rolnicze- go (8) 20.00 W tym miescie, w go (8) 21.30 Swazam tej chwili (f.) 21.30 Swazam buduje i broni 22.00 24 godz. w św. 22.15 CSRS — Kanada (hokej).

PROGRAM II: 16.40 Szwecja — ZSRR (hokej), 19.15 N. Robowa — trenerka bulg. gimnastyk 20.00 Muzyczne studio M 20.50 Echa stadionów 21.30 Aktualności 22.00 Intra-nal-na posada (f. muz.).

WTOREK

PROGRAM I: 8.45 24 godz. w św. 9.20 Auto-moto revue 9.50 W tym miescie, w tej chwili (f.) 16.50 Nowoczesna chemia 16.45 Z dziejow nauki i techniki (4) 17.25 Pr. lokal- ny 17.55 Auto-moto revue 18.30 Roln. rok 20.00 3 z J. P. Roln. mondo: Wielki szef (fr.-wł. f.) w 21.50 Piosenki 22.00 24 godz. w św. 22.15 Finlandia — Szwecja (hokej).

PROGRAM II: 16.40 ZSRR — Kanada (hokej), 19.25 Nauka dla praktyki 20.00 TV Klub Młodych 21.30 Aktualności 22.00 TV Klub Młodych.

ŚRODA

PROGRAM I: 8.45 24 godz. w św. 9.20 Dla przedz. 9.50 3 drogi do ojczyzny (2 cz. f.) 11.25 Piosenki 11.35 TV Dyspo- zytoria 15.30 Dla uczniowk wodow 16.00 Kierunkowaz (hokej), 16.40 ZSRR — CSRS (hokej), 20.00 Wolna trybuna 21.00 Pr. folk. 21.20 Azymut (mag. wojsk.), 22.00 24 godz. w św. 22.15 Prezent (nowela folk.).

PROGRAM II: 16.40 Nie boję się, kłeszniczo? (bajka) 17.35 O starości 18.15 Kronika mu- zyczna 17.45 TV radzi 18.55 Z czym przychodzicie? (artyści teatru z Ostrowskiego) 19.50 Lekarz radzi 20.00 Rozłączona piosenka (pr. M. Rotrowej) 21.35 Dom mezczyzn (ang. f.) 21.30 Aktualności 22.00 Kanada — Finlandia (hokej).

CZWARTEK

PROGRAM I: 8.45 24 godz. w św. 9.20 Teoria i praktyka budowania rozw. społ. socja- listycznego w CSRS (6) 9.50 Wielki szef (fr.-wł. f.) 17.25 Zarzewerowano dla pań 17.30 Na aktualny temat 17.30 Rewia sport, 18.20 Studio Jezerka 19.30 3 drogi do ojczyzny (3 cz. f.) 21.20 Ekonom. mag. 22.00 30 godz. w św. 22.15 Musica viva.

PROGRAM II: 17.15 Ludzie i maszyny (2) 17.45 Metraczek (czes. f.) 19.05 Kto jest winien? (czes. f.) 20.00 Pleśń ojczyzny (folk. f.) 21.04 V. Hložník (dokum.) 21.30 Aktualności 22.00 Kto jest winien?

Wzrosty na rachunek bankowy miesięcznego wdziału RSW. Pasa K-łazka-Ruch". Prenumeratę ze zniżkami wysyłać za granicę przysyłając RSW. Pasa K-łazka-Ruch". Centrala Ko-
ordynacji Pracy i Wyższnictwa ul. Towarowa 28 00-985 Warszawa route NRP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139 11. Prenumeratę ze zniżkami wysyłać za granicę jest 100-78
od prenumeraty krajowej o 30 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Zgłoszenia prenumeraty na kraj i za granicę
nizylowane 4 dni 10 listopada na 1 kwartał i półrocze roku nast. przez raty rok na 4 dni 10 każdego miesiąca nourszdzającego okres prenumeraty roku bieżącego DRK
Główny Zakład Graficzny ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice Nakład: 30.521 egz. Nr zam. 3758-12/83 Z-8

Rzukosa

BALAGAN NA KOLEI

Podróż koleją z Bielska do Cieszyna staje się często prawdziwym utrapieniem. Dnia 24.XI. pociąg, który miał odejść z Bielska o godz. 8.36, wyjechał z półgodzinnym opóźnieniem. Na dobitkę dojechał tylko do Jaworza. Tu pasażerowie przesiadli się do autobusu, który zawiózł ich do Skoczowa. Tam było trzeba czekać aż 50 min. na odjazd pociągu do Cieszyna. W sumie podróż trwała 2 razy dłużej, niż to przewiduje rozkład.

A onekdaj kolej słynęła z punktualności...

(dł)

KOLUMBUS

Wkrótce upłynie 30 rocznica śmierci i 120 urodzin Michała WAWRZACZA, zwanego Kolumbusem. Był on pierwszym górąlem, który opuścił rodziną wieś Istebną w poszukiwaniu chleba z oceanem. Wrócił do niej po latach bogatych doświadczeń.

Wawrzacz cechowała mądrość życiowa i niepospolity humor. Jako dróznik miał okazję rozmawiania nie tylko z miejscowymi, ale także z ludźmi „ze świata”. Jego postać stała się tematem wielu anegdot i opowiadań a także... prac malarskich. Zyskał sobie miano „ambasadora beskidzkiej góralszczyzny”, a ze względu na niezwykły talent gawędziarski nazywano go też „beskidzkim Sabatą”.

(x)

CIESZYŃSKI KAZIMIERZ

W krakowskim tygodniku „Echo Miast” ukazała się w r. 1933 zastanawiająca korespondencja. Pozwalamy sobie przytoczyć jej fragmenty dla oddania atmosfery tamtych czasów.

„Dopuszcziliśmy do równych z nami praw żydów, naród chory na panowanie nad całym światem, naród, który zapożyczył przyjaciele Zbawiciela, a uwiertzył w talmud. (...) Wskutek obłądki, szachrajstwa i szalbierstwa byli, są i będą w nienawiści u innych narodów, a swoim postępowaniem do tego doprowadzili, że obecnie żadne państwo nie życzy sobie ich nadmiaru. (...) Czy my nie zdaliśmy się uwolnić od tej zmyr, która już od wieków Polskę deprawuje, uważając ją za drugą Palestynę, jak to sami przyznają?”

(...) Weźmy np. takie upadające miasto Cieszyn. Czy widzimy dużo firm, pomijając już narodowość, chrześcijańską? Brak tutaj czysto chrześcijańskiej firmy z obuwem i innymi przyborami szwajcarskimi bądź chrześcijańskiego sklepu galanterijnego i konfekcyjnego. (...) Dłaczego mają zarabiać na obuwu tylko Bettery, Goldsamty, Leibler, Blumenfeldy, Ripnery a na konfekcji Rotsteiny, Luftigi, Schoenbergi, Stechlerzy itd.?

(...) Słyszeliśmy pogłoski, że co nie ręką, że żydzi proponowali Magistratowi wykupno całej ul. Frysztańskiej i Zamkowej z warunkiem, że po wykupieniu chrześcijanie mieliby wykupione domy natychmiast opróżnić. Chcą mieć w Cieszynie drugi Kaimierz krakowski!”

Wymowa korespondencji jest oczywista: niesprawiedliwość i nędza są dziełem Żydów, którzy knują niecie spiski dla opanowania świata. Warto zwrócić uwagę, że słowa te były pisane w czasie, kiedy hitlerowcy przygotowywali się już do agresji, rozpoczęli też realizację planu ostatecznego uregulowania kwestii żydowskiej. Odpowiedni do tego klimat stwarzała również, jak widać, część polskiej prasy. Jeżeli brakowało dla rasistowskiej nagonki faktów, posługiwano się plotką i insynuacją. Taką a nie inną wymowę mają rzekome pogłoski, że które ani autor ani redakcja nie ręką. Ale je drukowały.

Warto dodać, że całą korespondencję z „Echa Miast” przedrukowała bez jednego słowa komentarza „Gwiazdka Cieszyńska”, która uprawiała w tym czasie kurs wyraźnie antysemicki. (a)

Z NASZEGO ARCHIWUM. W 1927 r. cieszyński Jan Molin uruchomił linię autobusową z Cieszyna przez Ustron do Wisły oraz 2 krótsze linie — do Zebrzydowic i do Pruchnej. W latach następnych jego firma połączyła liniami autobusowymi Cieszyn z Bielskiem, Istebną z Katowicami. Istniało również druga firma autobusowa, tzw. Spółka Breńsko, która zapewniała komunikację na linii Skoczów — Brenno. Potrzeby komunikacji spowodowały konieczność budowy nowych dróg oraz ulepszenia nawierzchni już istniejących. Nawierzchnię bitumiczno-smołową otrzymała m. in. droga ze Skoczowa przez Ustron i Wisłę na Kubalonkę. Proce te zakończono z początkiem lat 30 N/z. Fragment drogi pod Kubalonką. Na poboczach widać jeszcze beczi po masie smołowej.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

● Muzeum w Cieszynie uczciło 250 rocznicę zyciostwa pod Wiedniem wyślawe pamiętek po Janie III Sobieskim oraz ze współczesnych mu czasów. W ekspozycji wykorzystano także zbiory Koneczakowskiego, dyr. Kante, mjr. Bema oraz Klasztoru Bractwa Miłosiernych.

● Franciszek Kubaczka z Cieszyna-Bohrku uzyskał dyplom Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Obronił pracę „Letniska i uzdrowiska na Śląsku”.

● Prasa cieszyńska zwracała uwagę, że na kamienicy przy ul. Wyższa Brama 37 w Cieszynie widniała nadal tablica z napisem „Haltestelle der Strassenbahn” (przystanek tramwajowy; mimo że tramwaj nie kursował już w mieście 13 lat.

● Gustaw Z. z Pastwisk został skazany na pół roku więzienia z zawieszeniem za użycie kamienia granicznego.

● Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Józefa Bułki w Bohrku. skąd skradł 810 zł.

● Staraniem Stowarzyszenia Weteranów odbyło się w Dębówce poświęcenie krzyża ku czci ofiar I wojny światowej. Część uroczystości odbyła się w kościele a część w gospodzie Drabiny.

● W Kiszewie rozpoczęto budowę nowego kościoła. Poprzedni kościół, drewniany, spalił się 5 lipca 1907 r. Był miejscem, do którego ściągali liczne pielgrzymki. Koszt budowy nowego kościoła obliczono na 30 tys. zł.

● W Nierodzimiu została uruchomiona przez ZHP szkoła dla instruktorów ruchowych. Minister oświaty wydał okólnik w sprawie delegowania nauczycieli do tej szkoły. Korzystał on ze specjalnych urlopow.

PANIE REDAKTORZE!

SPRZEDAWCA KLIENTOWI..

Dnia 17 bm. panowała mroźna pogoda. Mimo to kiedy do sklepu WPMW przy ul. Armii Czerwonej („U Lipsy”) w Cieszynie „rzucano” ciepłane buty w cenie 1.450 i 1.800 zł za sztukę, utworzyła się natychmiast kolejka. Buty, zwłaszcza typu młodzieżowego („relaksy”), są towarem atrakcyjnym.

Zaczęła się sprzedaż. Personelowi się nie spieszyło. Tuż przed godz. 18, o której to porze placówka zaprzestaje działalności, kolejka sforsowała drzwi. Doszło do awantury. Sprzedawcy grozili wezwaniem milicji. Rozsierdzeni klienci domagali się butów przeznaczonych do sprzedaży następnego dnia.

Okazało się jednak, że wszystkie buty „wyszły”. Udokumentowano to dowodem dastawy. Po parze „relaksów” zakupili sprzedawcy. Nie. Ich prawo...

A jednak klienci czują do kierownictwa placówki uzasadnione pretensje. Można było przecież dać wywieszkę, że jest do sprzedaży 20 par butów. Wtedy ustawiliby się w kolejce 20 osób, a reszta poszłaby do domów. Nie uczyniono tego. Ludzie czekali więc po półtorej godziny, marzli, w końcu zostali wystraszeni na dudy.

Nie wiadomo, co kierownictwo postępowaniem personelu sklepu, ale odnosi się wrażenie, że raz jeszcze dała o sobie znać arogancja, pogarda dla klienta, chęć udowodnienia własnej wyższości.

W normalnych warunkach można by urządzić bojkot takiej placówki, ale warunki normalne nie są. Pozostaje więc surowy osąd opinii publicznej.

(I.E.N.)

CO KÓMU SZMAKUJE, TYM SIĘ NIE OTRUJE.

LOGOGRYF LITERACKI

Sposób rozwiązania: W oparciu o podane znaczenia odgadnąć należy 8 wyrazów i wpisać je do poszczególnych rzedów diagramu. Literę w polach wyróżnionych — czytane rzedami poziomymi w dół — dadzą imię i nazwisko wybitnego twórcy, powieściopisarza, poety i nowelisty polskiego oraz tytuł jego opowiadania, które stanowią rozwiązanie zadania.

Znaczenie wyrazów: 1. manufaktura pasów polskich tkanin z XVIII w. na wzór perskich, od których zaczęła się ludzka stopa. 2. pościel legowisko. 3. forma na buty o kształcie rysunku na płycie metalowej kwasem azotowym. 4. dawna broń palna dużego kalibru. 5. człowiek propagujący pewne idee. 7. zachodząca gwiazda naciągająca radzieckiego. 8. specjalność kuchni włoskiej. (KAR-OCII)

Pomiedzy Czytelników, którzy w terminie do 20 grudnia nadesłali prawidłowe rozwiązania logogryfu literackiego rozlosujemy nagrody książkowe.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

ROZWIĄZANIE ELIMINATKI KONIKOWEJ Z NR-U 46 (1154)

1. g-os sumienia przechodził mutację. Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie eliminatki konikowej wysłaliśmy: Frydolin Feber z Ogródzkiej, Jan Matyurek z Istebnej i Irene Wach z Zamarsk. Nagrody wysłamy pocztą.

WSPOMNIENIA • LISTY • DOKUMENTY

Wczoraj, 15 grudnia, minęła 35 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego, w wyniku którego doszło do połączenia PPR i PPS. Niżej drukujemy wspomnienie z tego Kongresu piera Jerzego Berka, który razem ze Stanisławem Kubickim, Józefem Nowakiem i Antonim Walaszkim reprezentował na nim cieszyńską organizację PPR.

NIE ZAPOMINA SIĘ NASTROJU

JERZY BŹREK

Od 1945 r. byłem członkiem Komitetu Wojewódzkiego PPR, a od maja 1947 r. pełniłem obowiązki kuratora Śląskiego Okręgu Szkolnego. Z tytułu pełnienia tych funkcji brałem żywy udział w życiu politycznym całego ówczesnego województwa śląsko-dąbrowskiego. Jeździłem na liczne zebrania od Niemodlina i Prudnika po Cieszyn i Bielsko, od Raciborza po Dąbrowę Górniczą i Zawiercie. Tematyka zebrania była wprawdzie planowana, ale równolegle prowadzono tyle różnych akcji, że dziś, bez szczególnych notatek nie sposób ustalić, kiedy i gdzie brałem udział w zebraniach przygotowawczych do Kongresu Zjednoczeniowego. Nie umiałbym też powiedzieć, kiedy i gdzie zostałem wybrany delegatem na ten Kongres.

Pamiętam natomiast doskonale nastrój, jaki na tych zebraniach panował: podniosły, pełen optymizmu, powściągliwy — przesadnego optymizmu. Wszak czekały nas najcięższe próby.

Delegacje województwa śląsko-dąbrowskiego udawały się do Warszawy specjalnym pociągiem. Odjazd z dworca w Katowicach był wielką i radosną manifestacją. Delegatów i gości zegnali licznie zgromadzeni mieszkańcy, członkowie rodzin, młodzież. Były orkiestry, transparenty i kwiaty. Były przemówienia, skandowano okrzyki.

Przyjazd do Warszawy i wszystkie czynności organizacyjne zatarły się w mojej pamięci, mimo „dokumentów”, które szczęśliwie się dochowały. Są to: mandaty nr 81 na II Zjazd Polskiej Partii Robotniczej oraz „Karta kwaternikowa” i „Karta wyżywieniowa”, z których wynika, że mieszkalem i stołowałem się w „Bristolu”, Krakowskie Przedmieście 42.

Mocno utkwił mi w pamięci dzień 15 grudnia, który był pierwszym dniem Kongresu Zjednoczeniowego. Olszynie auli Politechniki Warszawskiej wypełniona po brzegi. Co raz rozlegają się okrzyki, rozlegają się stare pieśni rewolucyjne, ale również nowe, partyzanckie... Pamiętam Bolesława Bierut, który podszedł samotnie do olbrzymiego stołu prezydenckiego by przywitać wszystkich i powołać Prezydium Kongresu.

Można zapomnieć i zapominałem mówców i teksty ich przemówień, ale nie zapomina się nastroju...

Wygłoszone pierwszego dnia przemówienia Bolesława Bierut i Józefa Cyrankiewicza były dziesiątki razy przerywane oklaskami, ale także na stojąco wznoszonymi okrzykami, skandowaniem hasła i śpiewami.

Inny nastrój panował w czasie wygłaszania przez Bronisława Minca referatu pt. „Bilans gospodarki Polskiej Ludowej i wytyczne 6-letniego planu rozbudowy”. Ilustracją tego, co mówił Minc, była olbrzymia mapa światła, na której zapalały się różnokolorowe światła w miejscach, gdzie planowaliśmy nasze zakłady — budowle sześciolatk. Każde zapalające się światło było witane burzą oklasków, a okrzyki i pieśni wyrażały nie tylko radość i dumę, lecz i mocną wolę: wykonamy! I wykonaliśmy!

Dalszy przebieg kongresu, referaty i dyskusja znów zatarły się w mojej pamięci, bowiem nie mogło już wywołać takich emocji, jak ta niezapomniana mapa światła naszej sześciolatk.

Dla mnie osobiste Kongres wiąże się jeszcze z innymi przeżyciami. Z inicjatywy KW PZPR zorganizowaliśmy 15 XII manifestację nauczycieli województwa, zakończoną całonocnym balem w salach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. W porożumieniu z gen. Aleksandrem Zawadzkiem, który patronował tej imprezie, udaliśmy się do Katowic celem wzięcia udziału w manifestacji, a także przywiezienia delegacji dzieci, które powitały Kongres.

Przyznam, że miałem poważne obawy co do powodzenia katowickiej imprezy. Szczególnie niepokoiła mnie sprawa frekwencji na balu, który po raz pierwszy organizowany był w adwencie. Obawy okazały się jednak ponne: słasy nauczyciele dopisali. Manifestacja była poważna, a bal huczny, przy frekwencji przekraczającej nasze najśmielsze wyobrażenia.

O Warszawy wyjechałem samochodem o 4 nad ranem, wioząc miast delegacji dzieci — delegację: 8-letnia Kiestryńska, córkę znanego działacza związkowego. Danusia (bo takie zdaje się miało imię mała Kiestryńska) świetnie recytowała szczególnie „Lewą marsz” Majakowskiego. Pamiętam, jak ktoś podał jej krzesło, by ją było widać z trybuny, skąd witała swoimi recytacjami Kongres. „Jeszcze?” — pytała, a sala odpowiadała: „jeszcze!” Recytowała drugi, trzeci, czwarty raz. A było to tak dobitne i takie a propos, że wielu śmiało się i płakało jednocześnie.

Nie wiem, co robi dziś mała Danusia, kim została i gdzie przebywa. Wiem jednak, że dla niej ten dzień jest również niezapomniany.

W czasie kongresu odbył się mój rozmowa z gen. Januszem Zarzyckim, przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP i zakomunikował, że jest propozycja przeniesienia mnie do Warszawy, do pracy w ZHP. Próbowałem się wykręcić, brzmiał się tej pracy, w dodatku na nowym zupełnie nieznanym terenie. Gdyby to jeszcze był Śląsk, ale Warszawa?

Final rozegrał się tegoż dnia, w alei Róż u Zenona Nowaka, który pełnił wtedy obowiązki kierownika Wydziału Kadr KC. Po wysłuchaniu moich wątpliwości Nowak oświadczył krótko: „Wszędzie można pracować, nie tylko na Śląsku. Mówicie, że się nie znać na tej pracy, no to się musicie nauczyć. Patrzcie, ilu towarzyszy pełni odpowiedzialne funkcje, chociaż tego nie robili. Wszyscy musimy się uczyć — wy też!”

Tak więc wracałem z Kongresu ze świadomością, że w ciągu miesiąca powrócę do Warszawy, do nowej pracy...

GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 51 ((1159)) • ROK XXV • 23—29 XII 1983 R. • CENA 6 Zł

OBRAĐOWAŁA SESJA MGRN W SKOCZOWIE

- CIASNO W PRZYCHODNIACH ZDROWIA
- 6 MINUT NA PACJENTA
- SPEKULACJA... WODĄ
- R. CIEŚLAR NACZELNIKIEM

Dnia 19 bm. odbyła się sesja Rady Narodowej m. i gm. Skoczowa. Oceniono działalność placówek podstawowej opieki zdrowotnej, służb społecznych, sytuację w żłobkach oraz realizację wpływów na NFOZ.

Przychodnia Rejonowa obejmuje opieką ponad 17,5 tys. mieszkańców. Trudne warunki lokalowe i mała liczba lekarzy powodują, że zbadanie 1 pacjenta starczy na niewiele czasu. W ciągu 6 m-cy br. w Przychodni Ogólnej udzielono 26.668 porad, na 1 godz. przypadło 6,34. Lepiej jest w poradni dla dzieci, gdzie na zbadanie 1 pacjenta można przeznaczyć 15 minut. Nie wiele więcej przypada na pacjentki Poradni dla Ko-

wiejskich ośrodków zdrowia w Ochabach i w Pierscu.

Rada zapoznała się z dość enigmatyczną „Informacją o działalności Urzędu Miasta i Gminy”.

R. Cieślak zasygnalizował unikalne zjawisko spekulacji... wodą. We wsiach pojawili się otóż prywatni wozowodowie oferujący swe usługi rolnikom. Aby zapobiec procederowi UM i G wspólnie z Woj. Przeds. Wod. i Kanalizacji zaprowadził sprzedaż wody w siedzibie WPWiK (ul. Zawisze 62). Cena 1 m sześciu wynosi 13 zł.

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

POSEŁ WŚRÓD WYBORCÓW

Dnia 14 bm. w sali sesyjnej MRN w Cieszynie odbyło się spotkanie mieszkańców miasta z posłem na Sejm PRL Karolem Węglarzem oraz radnymi WRN z Bielsku-Białej: Robertem Mrózekiem i Bronisławem Stuchlikiem.

Pos. Węglarz omówił aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju, zapoznał zebranych z pracą Sejmu oraz mówił o swojej pracy w komisjach sejmowych. Odpowiedział również na liczne pytania wyborców. (r)



Od lewej: radny WRN inż. Bronisław Stuchlik, przewodniczący MRN w Cieszynie Ferdynand Jaroś i z-czo naczelnik mgr Ryszard Mazur. Za mównicą poseł dr Karol Węglarz. • Fot.: Henryka Molin

UCHWALONO PLAN

Dnia 16 b.n. obradowała w Hażlach sesja zwoływana GRN. Radni zapoznali się z 2 wariantami planu społeczno-gospodarczego rozwoju gminy na 1984 r. Po dyskusji przyjęto do realizacji założenia 1 wariantu.

Wysłuchano także informacji komendanta posterunku MO st. sierż. szt. Franciszka Kłody nt. ładu i porządku publicznego.

Obradom przewodniczył przewodn. GRN mgr Antoni Cimciach. Uczestniczył m.in. szef Rejonowego USW mjr Stanisław Kryśka. (r)

NADROBIONO ZALEGŁOŚCI

W Kuźni FSM w Ustroniu odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie Egzekutywy KZ PZPR pod przewodnictwem sekretarza Józefa Górki. Wysłuchano informacji dyrektora o realizacji zadań produkcyjnych. Stwierdzono, że dzięki pracy w niektórych wolnych sobotach oraz należytej postawie załogi nadrobiono zaległości i plan roczny zostanie wykonany.

Egzekutywa powołała komisję problemową. (zs)

Wszystko wskazuje na to, iż sprawdzi się ludowe porzekadło: „Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie”. Dnia 16 bm. Bieskidy nawiedził halny, nastąpiło ocieplenie i śnieg szybko zniknął z pól, a nawet ze stoków Czantorii, Równicy i Stożka.

Halny, którego szybkość przekraczała nawet 30 m/sek., spowodował straty w energetyce i w drzewostanie. Jak się dowiedzieliśmy w Zakładzie Energetycznym zostało uszkodzonych 128 stacji transformatorowych wysokiego napięcia, zanotowano 178 uszkodzeń linii niskiego napięcia. Przez 2 dni były nie-

czynne linie wysokiego napięcia Skoczów — Górkę W., Skoczów — Simoradz, Mnisztwo — Krasna, Ogrodzona — Kisielów, Hażlach — Dębówiec, Wisła Centrum — Wisła Głębce, Marklowice — Zembrzydowice, Ustroń — Golezów „Celma”, a 19 bm. uszkodzona została linia Istebna Centrum — Konia-ków. Do godzin popołudniowych 20 bm. służby Zakładu Energetycznego usunęły wszystkie awarie.

Stosunkowo duże szkody powstały w drzewostanie, najbardziej ucierpiały lasy

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)



W czasach kryzysu może brakować na wigilijnych stołach reglamentowanej szynki i smakowitej czekolady, szalowych butów pod choinkę, nawet puszystego śniegu za oknami. Ale w żadnym cieszyńskim domu nie powinno zabraknąć rodzinnego ciepła i wzajemnej życzliwości. Czego 30-tysięcznej już rzeszy Czytelników życzę

Zespół GŁOSU

ŚWIĘTA PO WODZIE?

ZNACZNE USZKODZENIA W ENERGETYCE

WIADUKT GOTOWY

Jak nas poinformowano, jeszcze w bież. tygodniu nastąpi przekazanie do użytku wiaduktu przy ul. Bielskiej w Cieszynie, który uległ gruntownej przebudowie i podwyższeniu. Ma to, jak wiadomo, związek z elektryfikacją linii kolejowej Cieszyn — Bielsko-Biala.

W ten sposób zlikwidowana zostanie jedna z ważniejszych przeszkód utrudniających komunikację drogową ze stolicą woj. bielskiego. (n)

SPOTKANIE DZIAŁACZY

W przeddzień 35 rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego odbyło się w Cieszynie spotkanie działaczy ruchu robotniczego z kierownictwem KM PZPR. Uczestniczyli 40 aktywistów PPR, PPS, PZPR oraz ZWM i OM TUR. Wspominano okres poprzedzający Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS a także wdrażanie jego uchwał w życie. O okresie tym mówił w swoim wystąpieniu I sekretarz KM Karol Kolarczyk, który poinformował także uczestników spotkania o sytuacji w partii i o jej zamierzeniach na najbliższy okres.

W dyskusji, mającej bardzo osobisty charakter, zabrali m.in. głos: Adolf Palimaka, Emilia Kiszka, Jan Stefański, Jan Krasowski, Franciszek Prengler. Dyskutanccy zwracali uwagę na konieczność nawiązania bliższego kontaktu b. działaczy z młodzieżą szkolną i robotniczą. Zbliżająca się 40 rocznica powstania Polski Ludowej stanowi ku temu szczególną okazję.

Przew. Komisji Historii i Opieki nad Działaczami Joachim Kaluża poinformował zebranych o pracach Komisji. (jaw)

WSPÓŁGOSPODARZE

W Urzędzie Miasta i Gminy Strumieliń urządzono spotkanie z przewodniczącymi związków zawodowych, samorządów i kierownikami zakładów pracy. Przedyskutowano założenia planu spo-

łeczno-gospodarczego na rok przysły i skonsultowano punkty sprzedaży napojów alkoholowych.

Kolejne spotkanie, które odbędzie się w styczniu, zostanie poświęcone budownictwu mieszkaniowemu. (zs)

SOBOTY ROBOCZE W I KWARTALE

Z uwagi na brak stosownego rozporządzenia Rady Ministrów w woj. bielskim ustalono na I kwartał 1984 r. tygodniowy rozkład czasu pracy, obejmujący 3 tygodnie pracy 5-dniowej w wymiarze 40 godz. tygodniowo oraz 1 tydzień pracy 6-dniowej w wymiarze 48 godz.

W związku z tym wojewoda bielski zobowiązuje terenowe organy administracji państwowej do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania placówek służby zdrowia, oświaty i wychowania, handlu i usług we wszystkie soboty w I kwartale 1984 r., a kierownictwa przedsiębiorstw komunikacji publicznej, tj. PKP, PKS, MPK do zapewnienia sprawnego dowozu i odwozu pracowników w wymienione soboty robocze. (rs)



Część 40-osobowej grupy działaczy. • Fot.: Henryka Tomaszczyk

SPOJRZENIE ZA SIEBIE I SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

BRENNA

86 członków gminnej organizacji PZPR wzięło udział w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbyło się w ub. piątek w Brennej. Uczestniczył m. in. sekretarz KW Jerzy Kopel.

Sprawozdanie z 30-miesięcznej działalności instancji przedstawił I sekretarz KG Józef Raszka, zaś z pracą Gminnej Komisji Rewizyjnej zapoznał przew. Franciszek Kwas.

W tajnym głosowaniu I sekretarzem KG wybrano ponownie Józefa Raszka. Przew. Gminnej Komisji Rewizyjnej został Stanisław Haltof, a delegatem na Wojewódzką Konferencję Władysław Moskala.

Wybrano też 17-osobowy KG i 7-osobową Egzekutywę w której skład weszli: Józef Raszka (I sekretarz) Rudolf Holecza i Tadeusz Staś (sekretarze) oraz Władysław Dądok, Stanisław Klus, Stanisław Szczepan i Władysław Heller.

CIESZYN

Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Cieszynie obradowała 18 bm. Wzięło udział 194 delegatów oraz goście. m. in. I sekretarz KW PZPR Andrzej Gdula i wojewoda Stanisław Łuczakiewicz. Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił I sekretarz KM Karol Kolarczyk.

A. Gdula ocenił pozytywnie 2-letnią działalność cieszyńskiej organizacji, która zalicza się do najlepszych w województwie.

I sekretarzem KM ponownie został Karol Kolarczyk, przew. Miejskiej Komisji Rewizyjnej — Kazimierz Fiszer, Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej — Konstanty Dudek. Delegatami na Konferencję Wojewódzką wybrano: Benedykta Bączka, Adama Cieślara, Marka Cywińskiego, Leszka Czepeżara, Teodora Dziadka, Jana Franka, Stefana Gacka, Jana Gibca, Zdzisława Grabowskiego, Józefa Kłajka, Jerzego Kopla, Otylię Lipowczan, Stanisława Łuczakiewicza, Edwarda Matuzka, Henryka Niedobę, Władysława Piotrowskiego i Andrzeja Szczepnińskiego.

Podczas pierwszego plenarnego posiedzenia KM sekretarzami zostali: Alicja Kopeć i Karol Dziadurski. Poza tym w skład Egzekutywy weszli: Edward Buława, Andrzej Cienciola, Teodor Dziadek, Marian Foltyn, Stefan Gacek, Zdzisław Grabowski, Halina Jabłońska, Janusz Karbowiczek, Leszek Labaj i Władysław Misiarz.

ISTEBNA

Dnia 14 bm. odbyła się w Domu Strażaka w ISTEBNIEJ gminna konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Na 52 wybranych delegatów uczestniczyło 48.

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił I sekretarz KG Kazimierz Uplawa.

Wybrano nowe władze oraz delegatów na konferencję wojewódzką. I sekretarzem został Stanisław Kopyński, delegatem Antoni Szczypka.

GOLESZÓW

Z udziałem 54 delegatów obradowała 15 bm. gminna konferencja PZPR w GOLESZÓWIE. Uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR Kazimierz Ledwoń i poseł na Sejm PRL Karol Węglarzy.

Referat omawiający działalność w ub. kadencji wygłosił I sekretarz KG Andrzej Gaszek.

W skład Egzekutywy KG weszli: Andrzej Gaszek — I sekretarz, Halina Kożusznik, Andrzej Wróbel i Jolanta Burawa — sekretarze oraz Maria Sikińska, Paweł Furaga, Henryk Goryczka, Rudolf Koźdoń i Karol Sztetka. Przewodniczącym Komisji Kontroli Partyjnej został Stanisław Ślądaczek, a przewod. Komisji Rewizyjnej Brunon Siedlak.

Delegatami na Konferencję Wojewódzką zostali: Józef Szoblik, Karol Sztetka i Karol Węglarzy.

SKOCZÓW

Dnia 14 bm. obradowała konferencja sprawozdawczo-wyborcza miejsko-gminnej organizacji PZPR w SKOCZÓWIE. Wzięło udział 123 delegatów oraz sekretarz KW PZPR Jerzy Kopel. On też wręczył legitymacje kandydatki Marii Kaczor, Genowefie Kwasny, Stanisławowi Grajowi, Karolowi Hutyrze oraz Karolowi Bażanowskiemu.

I sekretarzem KM-G został Zbigniew Kaleciński, przewodniczącym MGKR — ponownie Józef Kaluża a przewodniczącym M-GKKP Stefan Frącz. Na Konferencji Wojewódzkiej będą reprezentowali skoczowską organizację: Zdzisław Bażanowski, Romuald Cieślak, Karol Gajdzica, Czesław Kaczmarski, Kazimierz Kostka, Jan Kowalczyk i Karol Kubala.

W skład Egzekutywy weszli: Zbigniew Kaleciński (I sekretarz), Grzegorz Greń, Wilhelm Gabrys, Jan Łuczak i Alojzy Sikora (sekretarze), oraz Adolf Hubezyk, Tadeusz Bogacz, Zofia Cywka, Kazimierz Kostka, Karol Rusin, Jan Ryrych, Kazimierz Szott i Jerzy Zamarski.

STRUMIEŃ

Dnia 17 bm. odbyła się miejsko-gminna konferencja PZPR w STRUMIENIU, której przewodniczył Adam Zareba. Uczestniczyło 72 delegatów.

Referat programowy wygłosił I sekretarz KM-G Tadeusz Kisiało. Głos w dyskusji zabrali: naczelnik Roman Kucharczyk, Marian Wójtowicz, Czesław Janik, Jan Ryś, Jan Miecz, Lubomir Pietrzak oraz uczestniczący w konferencji przewodn. Woj. Komisji Kontroli Partyjnej Czesław Kaczmarski.

Delegatami na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR zostali: Jan Rykała i Marian Wójtowicz.

Wybrano Egzekutywę KM-G w składzie: Tadeusz Kisiało — I sekretarz, Józef Dziadek, Piotr Galusik, Marian Janik — sekretarze oraz Tadeusz Cieślak, Maria Kajstura i Tadeusz Kowalski. Przewodn. Komisji Rewizyjnej został Bronisław Pater.

USTROŃ

W miniony czwartek, 15 XII, zebrała się Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w USTRONIU. Uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR Jerzy Kopel, Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił I sekretarz KM, Jan Nowak. Złożyli również sprawozdania: przew. Miejskiej Komisji Rewizyjnej Stefan Baldys i członek Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej Zbigniew Gil.

W wyniku wyborów I sekretarzem KM został Maciej Zborek — dotychczasowy II sekretarz. Funkcję sekretarza ds. organizacyjnych powierzono Zuzannie Kubica, sekretarzem ekonomicznym został Tadeusz Duda, a sekretarzem propagandy Bronisław Branny. W skład Egzekutywy KM weszli także: Jan Nowak, Józef Górka, Edward Markużel, Krzysztof Suda, Jerzy Kłoda, Jan Pukiewicz, Rudolf Bujok.

Mandaty na Konferencję Wojewódzką w Bielsku-Białym uzyskali: Józef Górka, Benedykt Sikińska, Edward Markużel, Bogusław Sikora, Janusz Kubica i Arkadiusz Jedroś.



Fragment sali obrad Miejskiej Konferencji PZPR w Cieszynie. • Fot.: Henryka Tomaszczyk

OPINIE

JÓZEF CHMIEL, dyr. Zbiorczej Szkoły Gminnej w Istebnej

Mieszkańcom daje się we znaki brak budownictwa mieszkaniowego. Szczególnie dotkliwie odczuwają tego skutki nauczyciele i pracownicy służby zdrowia. Kwestia budownictwa mieszkaniowego musi być w 1984 r. rozwiązana. Na dalsze jej odkładanie nie pozwala ani interes szkoły, ani społeczeństwa, ani służby zdrowia.

W ciągu najbliższych 5 lat szkoła będzie musiała zatrudnić 51 pedagogów. Tymczasem już teraz miesięczna opłata kilkunastu wynajmowanych przez resort oświaty mieszkań wynosi 38.300 zł łatwo obliczyć, że w ciągu lat kwota ta urosnie do 6 mln zł. Na takie marnotrawstwo nas nie stać.

ROMUALD CIEŚLAK, naczelnik miasta Skoczów.

W szkolnictwie podstawowym sytuacja jest dramatyczna. Od przyszłego roku nie będzie gdzie umieścić 4-6 oddziałów szkoły podstawowej. Budowa szkoły na Górnym Borze przeciąga się zarówno z powodu braku funduszy (potrzeba 150 mln zł, a otrzymamy 65 mln), ale również mocy przerobowych.

Nie lepiej przedstawia się sprawa oczyszczalni ścieków. Wprawdzie plan finansowy został wykonany, ale nie dotrzymano harmonogramu prac z powodu braku kabli, rur itp. Dotychczasowa oczyszczalnia może przyjąć 1,5 tys. m sześciu, a musi 8 tys. Jedynie dzięki zamianom w osadniku stawom nie grozi katastrofa ekologiczna. Kończą się możliwości przyjmowania śmieci przez wysypisko w Ochabach, które będzie jednak musiało je nadal przyjmować. Przekazanie zakładu utylizacji będzie jeszcze trwało długo chociażby dlatego, że przed spalaniem śmieci muszą być posgregowane.

ANDRZEJ GDULA, I sekretarz KW PZPR

W walce o świadomość społeczną partia nigdy nie powinna uciekać się do kłamstwa.

Kryzys społeczno-gospodarczy spowodował spadek zaufania do nas tak ze strony nieprzyjaciół, jak przyjaciół. Dążymy do przywrócenia małego ruchu granicznego w rozmiarach poprzedzających jego wstrzymanie, rozumiejąc jednak istniejący za Odrą i za Olzą niepokój.

Występują dysproporcje między wielkością wzrostu produkcji a wzrostem płac i zatrudnienia. Pilnie trzeba wprowadzić właściwą relację między płacą i pracą. Nie wolno płacić za samą gotowość do pracy.

Partia zajęła konkretne stanowisko wobec prywatnego sektora gospodarczego. Nie akceptuje powstawania wielkich prywatnych manufaktur, popiera natomiast rzemieślnicze i chłopskie warsztaty, w których osiągnięte zyski odpowiadają włożonej w produkcję pracy. No-

we przepisy fiskalne powinny skuteczniej ograniczać tworzenie się nadmiernych, nieuzasadnionych z punktu widzenia rzeczywistej pracy fortun.

PAWEŁ GREŃ, emeryt, Brenna

W związku z zamierzoną budową w Brennej zapory wodnej trzeba już wyznaczyć teren pod zabudowę dla tych, którym przyjdzie opuścić dotychczasowe domy i gospodarstwa. Mogliby już gromadzić potrzebne materiały budowlane, które ciągle drożeją.

Mam nadzieję, że przy wyznaczeniu parceli budowlanych nie powtórzą się błędy przeszłości, kiedy to otrzymywali je w większości ludzie spoza Brennej, za którymi stał ktoś z wyższego szczebla. Władze gminne powinny jeszcze raz wnikliwie skontrolować puste budynki i oddać je w zamieszkanie tym, którzy mają kłopoty lokalowe. Nie stać nas na tolerowanie promiennych wili, w których nikt nie mieszka.

JÓZEF LACH, „Piedan” Skoczów

Do dzisiejszego dnia nie ruszono części niepotrzebnej administracji. Brakuje w Skoczowie 400 pracowników produkcyjnych, a tymczasem w strukturze zatrudnienia stanowią oni zaledwie 30-35 proc. Zdejmijmy jednego z dwóch urzędników, których niesie na swych barkach każdy robotnik.

Dyrektorom brak w tej sprawie cywilnej odwagi. Ale zbyt mało jest też w tej dziedzinie inspiracji POP, milczącej związki zawodowe, samorządów pracowników też ta sprawa nie interesuje.

ZBIGNIEW NAWROTEK, przew. MRN Ustronie

Został ogłoszony projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych. Również on, nie ludźmy się, może się stać przedmiotem ataków politycznej opozycji. Sprawa wyborów musi się stać obecnie najważniejszą. Myślę zwłaszcza o wysunięciu właściwych kandydatów do organów przedstawicielskich. Muszą to być ludzie cechujący się wysoką kulturą polityczną, głęboką moralnością, legitymujący się autorytetem w swoim środowisku. Nie bez znaczenia jest również społecznikowski zacięcie. Tylko takie osoby zapewnią właściwe spełnienie mandatu i mogą się przyczynić do umocnienia roli partii.

Radni przyszłej kadencji będą już działać w oparciu o nową ustawę o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Oznacza to, że uzyskają szersze uprawnienia, ale też nałożone zostaną na nich większe obowiązki.

Ustrońska MRN się postarzała, zwiększył się w niej udział emerytów i rencistów. Mają niewątpliwie sporo doświadczenia, ale ubywa im sił. Zachodzi więc potrzeba wprowadzenia także ludzi młodych, po których można się spodziewać inicjatywy.

WŁADYSŁAW PUSTÓWKA, rolnik z Puńcowa

Wydaje mi się, że nie jest najlepiej z realizacją reformy

gospodarczej. Wymknęły się spod kontroli płace oraz ceny. Konieczna jest regulacja cen, lecz podwyżka nie może się odbywać wskutek niegospodarności i marnotrawstwa w zakładach pracy, kosztem najbardziej potrzebujących części społeczeństwa.

Obecna kampania wykazała, że nie wszyscy członkowie partii wykazują statutową aktywność. A tak być nie tylko w zakładach pracy, lecz w miejscu zamieszkania. Delegaci powinni pamiętać, iż ich mandaty nie kończą się na konferencji gminnej czy wojewódzkiej, że zobowiązują do pracy przez całą kadencję.

Jestem przed kampanią do rad narodowych — podstawowych ogniw naszego systemu ludowładztwa. Nasza partia musi przyjść do wyborów dobrze przygotowana. Uważam, że w każdej wsi, w każdej gminie należy opracować taki program wyborczy, aby obejmował najistotniejsze lokalne potrzeby i byłby możliwy do realizacji. Nie możemy popełnić błędów z przeszłości.

JAN RYKAŁA, lekarz z Pruchnej

Nie jest najlepiej w służbie zdrowia, powiedziałbym nawet, iż jest źle. W okresie gigantomanii utworzyliśmy ZOZ-y, czyli wrzuciliśmy do jednego worka wszystkie: szpitale, przychodnie, zakłady, wiejskie ośrodki zdrowia itp. Decyzja ta miała przynieść korzyści pacjentom, a spowodowała wręcz odwrotny skutek. Zwiększyły się także ilości administracji. Głosów nt. przerosłów administracyjnych resort zdrowia nie chce słuchać. Wiadomo, że należałoby zmniejszyć ilość etatów dyrektorskich. Występują też w służbie zdrowia in. mankamenty, m. in. brak sprzętu specjalistycznego, miejsc w szpitalach, lekarstw, niskie są płace lekarzy oraz personelu średniego i pomocniczego. Wszyscy o tym wiedzą, lecz nikt nie stać na podjęcie właściwych decyzji.

Jako członka partii nurtuje mnie pytanie, dlaczego staramy się uciec nurt rozliczeniowy. Dlaczego tych spraw nie potrafimy rozwiązać zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami? Wszystko to za długo już trwa, a proces Szczepańskiego nie wszystko załatwia.

ALFRED OŻANA, prokurator rejonowy

Do końca października przestępczość wzrosła w kraju o 13 proc., w Cieszynie natomiast o 16,5 proc. Nasiłowanie to w znacznym stopniu odzwierciedla stopień społecznego przyzwolenia dla przestępczej działalności.

Współudział cieszyńskich w zwalczaniu negatywnych zjawisk jest nierny. Dzwonią do MO, gdy potrzebna jest interwencja, natomiast niechętnie współpracują z milicją w trakcie dochodzenia. Rzadkie są również informacje od stróżów i członków straży przemysłowej. Z wyjątkiem przykładowej postawy członków straży w „Polifabie”, które nawet poza godzinami i poza terenem zakładu pilnują społecznego mienia (odnotowano przypa-

dek ujęcia złodzieja na stopniach wagonu na dworcu w Markłowicach), poczucie odpowiedzialności wśród strażników jest niewielkie. Znaczna część stróżów rekrutuje się spośród członków Spółdzielni Inwalidów, nie należą więc do wyjątków przypadki, że placów pilnują osoby słabo widzące i słyszące.

Wzrasta ilość przestępstw dokonanych pod wpływem alkoholu oraz ilość spraw o bimbrownictwo. Trzeba rozszerzyć batalię na rzecz trzeźwości społeczeństwa. Pierwszym tego warunkiem jest kategoryczne przestrzeganie znanej ustawy.

Pasożytnictwo nie przybiera w regionie groźnych rozmiarów. Podobnie ma się rzecz z narkomanią, chociaż... W Bielsku ujawniono 2 grupy produkujące narkotyki ze słomy makowej. Jedną z nich skupowała ją m. in. w okolicach Skoczowa...

KRZYSZTOF SUDA, Śląski Szpital Reumatologiczny w Ustroniu

Nie mamy powodów do zadowolenia ze szkolenia kandydatów i młodych stażem członków partii. Jedną z przyczyn stanowiły częste zmiany programów tego szkolenia. Ale to oczywiście wszystkiego nie wyjaśnia. Ważnej przyczyną upaływałbym także w słabym przygotowaniu metodycznym wykładowców i lektorów. Żeby trafiać w sposób skuteczny do ludzi nie wystarczy solidna nawet wiedza.

Sprawy ideologiczne zaczęły zyskiwać właściwą rangę, jest z czego czerpać. Mam na myśli m. in. raport KC o przyczynach kryzysów w dziejach PRL, deklarację „O co walczymy, dokąd zmierzamy”, a przede wszystkim uchwałę XIII Plenum, które w sposób wyjątkowo precyzyjny i szeroko rozpatrzyło tę sferę partyjnej działalności.

W kraju toczy się ostra walka ideologiczna. Nie wystarczy zatem, żeby był przekonany o słuszności naszej polityki i o perspektywach socjalizmu sam członek partii. Musi to być człowiek wyposażony w umiejętność samodzielnego oceny zjawisk, zbijania racji przeciwników, polemizowania, przekonywania.

Szczególną uwagę musimy poświęcać działalności ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Trzeba rozumieć jej niecierpliwość, jej wywyższenie na krzywdę i fałsz. Mamy młodzież mądrą i wykształconą, nieobojętną. Ale bywa zagubiona, nie zawsze jeszcze rozumie, że ma nie tylko prawa, ale i obowiązki. Młodzież nie może na koniec kryzysu tylko biernie czekać; ona musi brać aktywny udział w jego przezwyciężeniu, bo to leży w jej przedzie wszystkim interesie.

MARIAN WÓJTOWICZ, przewodn. Rady Miejsko-Gminnej PRON w Strumieniu

Na szczeblu miasta bądź gminy współpraca pomiędzy PZPR a ZSL układa się pozytywnie. Uważam, że nie powinno się kończyć współpracy na tym szczeblu, należy także zejść do wsi. Chodzi mi o to, żeby wiejskiej POP i koła ZSL czuły się współodpowiedzialne za losy i rozwój swojej wsi.

Uważam, że należy uściślić współpracę z SD i wspólnie podejmować uchwały nt. rozwoju usług i rzemiosła.

Mija blisko 11 lat od utworzenia miasta i gminy Strumień. Doświadczenie wskazuje, że utworzenie tej jednostki administracyjnej było trafne. Mieszkańcy stanowią jedną zbiorowość, nie ma podziałów pomiędzy mieszkańcami. Niestety, nie można tego powiedzieć o wszystkich utworzonych 1 i 1973 r. gminach.

Relację opracowali: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL, Kazimierz KASZPER, Kazimierz RASZKA i Janusz WIRAL.

Wiek XIV otwiera w życiu cieszyńskich władców nowy okres. Uboższe księstwo nie zapewniało jego władcom dostatecznych źródeł utrzymania, więc szukali dodatkowych Czasami, o ile książę posiadał licznější rodzinę, dzieci były sposobione do służby duchownej, a tylko niektóre przygotowywano do sprawowania rządów w państwie. Poza tym szukano awansu majątkowego w służbie monarchów praskich, co zresztą spotykało się w latach 80. XIV w. ze sprzeciwem panów czeskich, niechętnych cieszyńskim Piastom.

Klasykiem tego typu zjawiskiem może być właśnie okres rządów księcia Przemysław (Przemka), jednego z kilku dzieci księcia Kazimierza. Tylko on i jego starszy brat Władysław byli

św. Marii, Magdaleny. Dodajmy, że śmierć Przemysława miała miejsce — jak informuje Długosz — 23 maja 1410 r.

Ważną rolę odegrało w życiu księcia Przemysława małżeństwo z Elżbietą. Po śmierci ojca, Bolesława, który nie pozostawił dziedziców, powstała szansa na przejęcie przez ozenek Bytomia. O miasto to zaczęli ubiegać się książę oleśnicki, jak również krewny zmarłego: Bolko opolski, Bolko niemodliński. Albert Strzelecki i Jan oświęcimski. Konrad oleśnicki był związany małżeństwem z siostrą zmarłego Bolesława, zaś Przemko cieszyński poślubił córkę Bolesława, wspomnianą Elżbietę. 4 X 1355 r. Karol IV podzielił spadek pomiędzy Konrada oleśnickiego i Przemka cieszyńskiego, ale Konrad podjął walkę, w któ-

BEZNADZIEJNE WALKI PRZEMKA NOSZKA

IDZI PANIC

przeznaczeni do działalności publicznej.

W literaturze historycznej występuje czasami z przydomkiem Nosa. Winowajcą jest niemiecki historyk Groffend, który nieprawidłowo odczytał zapis źródła. Błąd ten trafil nawet do Wielkiej Encyklopedii Powszechnej z 1967 r., gdy tymczasem prawidłowe brzmienie przydomku brzmiało Noszka. Wziął się stąd, że u schyłku życia książę był z powodu podagry noszony w lektyce.

Urodził się przed r. 1340, a zapewne nawet przed r. 1339, gdyż był starszy od Jana, urodzonego w r. 1339. Kolejności starszeństwa obu braci domyślamy się z faktu przeznaczenia Jana do kariery duchownej, do której kierowani byli zazwyczaj młodsi. U schyłku 1355 r. Kazimierz cieszyński podjął starania o ożenienie syna. Wybór padł na córkę księcia kozielsko-bytomskiego Bolesława — Elżbietę. Małżeństwo to mogło się odbyć dopiero po r. 1360, nie trwało jednak długo, gdyż księżna cieszyńska zmarła w 1374 r. Miejsce jej pochówku nie jest znane, natomiast męża pochowano w kościele klasztoru dominikanów w Cieszynie, tj.: w dzisiejszym kościele parafialnym p. w.

rej cieszyński panujący okazał się słabszy. W efekcie Przemko uciekł się ponownie do arbitrażu Karola IV, który 3 I 1358 r. postanowił, że Konrad otrzyma Koźle, natomiast Przemko Pyskowice i Toszek. Tak podział był na rękę książętom cieszyńskim, spór wybuchł jednak ponownie bowiem Karol IV nie zdecydował o przyszłych losach Bytomia, który przyznano na razie żonie zmarłego księcia Bolesława — Lukardzie. Rozpoczęły się walki o miasto. Po śmierci Lukardy dokonano jego podziału. Przemko otrzymał połowę miasta wraz z południową częścią ziem bytomskiej, zaś Konrad drugą połowę wraz z częścią północną księstwa. Również ten podział nie satysfakcjonował obu książąt, a zwłaszcza Przemka, toteż spór trwał dalej. Przerwany został z bardzo prozaicznego powodu: po prostu Przenikowi kończyły się środki na prowadzenie walk, więc się zgodził na polubowny sąd książąt Ludwika brzeskiego i Bolka ziemickiego. Wydali oni wyrok podtrzymujący postanowienia z r. 1369, co miało miejsce 1 stycznia 1373 r. Przemysław niepostrzeżenie roztrwonil więc znaczną część zasobów w zamian zaś nie uzyskał nic

PAMIĘCI GUSTAWA MORCINKA

Towarzystwo Miłośników Skoczowa zorganizowało kolejną imprezę dla uczczenia 20 rocznicy śmierci Gustawa Morcinka. Dnia 20 bm. delegacje skoczowskich organizacji społecznych złożyły wieńce i wianki kwiatów na

grobie pisarza w Cieszynie. W godzinach popołudniowych odbyło się w Skoczowie uroczyste Piętno Stronictwa Demokratycznego a później w popołudniu poświęcony pamięci skoczowskiego nauczyciela. (kk)

ZNAJĄ PRZEPISY

W miejskich eliminacjach turnieju bezpieczeństwa ruchu drogowego w Cieszynie uczestniczyło ok. 800 uczniów szkół podstawowych. Ostatnio w SP nr 3 odbyły się finały miejskie, których organizatorem był Wydział Oświaty i Wychowania, Wydział Ruchu Drogowego MO oraz Komenda Hufca ZHP.

W punktacji zespołowej zwyciężyła drużyna SP nr 5 w składzie: Andrzej Sikić, Katarzyna Gemhala, Grzegorz Mroz i Piotr Kenig — 382 pkt. Drugie miejsce przypadło drużynie SP nr 3 (Grzegorz Studnicki, Jarosław Salachna, Marek Cholewicki i Jacek Lizak) — 345 pkt., III — SP nr 6 — 317 pkt.

W punktacji indywidualnej I miejsce zajął Grzegorz Studnicki — 114 pkt., II — Andrzej Sikić — 111, III — Piotr Kenig i Artur Obara — po 99 pkt.

Dwie najlepsze drużyny zakwalifikowały się do eliminacji rejonowych, które odbędą się 21 I 1984 r. w SP nr 1 w Cieszynie. (kar)

„TRYTON” W OFENSYWIE

Nowe kierownictwo Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Skoczowie czyli dawnego MDK „Tryton” na czele z dyr. mgr Marią Zomber rozpoczęło w br. działalność od modernizacji placówki. Mieszczący się bowiem w dawnych zabudowaniach pawilony „Tryton” długo nie potrafił dostosować swej działalności do nietypowych lokali. Przyczepiono do pawilonu różne in. instytucje uniemożliwiając tym samym pełne jego wykorzystanie do celów kulturalnych.

W ciągu 3 miesięcy przeprowadzono kapitalny remont dachu, wymieniono wszystkie podłogi i odświeżono wnętrza. Przewiduje się wymianę instalacji wodnej i kanalizacyjnej, założenie centralnego ogrzewania oraz dobudowanie zaplecza do sceny. Przed obiektem postanowiono uruchomić punkt małej gastronomii i upiększyć jego otoczenie. W sąsiedztwie powinny więc stanąć obiekty sportowe, głównie boiska do siatkówki i koszykówki, a na plaży wiślanej — piaskownica dla maluchów. Myśli się także o urządzeniu miniparku z alpinarium i skałkami z

kolei tereny pod drogą szybkiego ruchu powinny zostać wykorzystane do organizowania wystaw i gier towarzyszących.

Wiele dotychczasowych robot udało się wykonać, dzięki pomocy finansowej otrzymanej z Narodowego Funduszu Kultury (500 tys.), z UMIG (100 tys.) i z Wdziału Kultury UW (1 mln.).

Mimo remontów życie kulturalne w „Trytonie” nie zamario. Prowadził działalność, liczący już sobie 15 lat zespół „Senior”, ćwiczyły zespoły młodzieżowe: rockowy, instrumentalno-wokalny i kamerainy, społecznie rozwijano dziecięcą działalność teatralną. W MDK spotykali się szachiści i brydżyści, reaktywano kabaret „Kierpcy” (kier. Janina Brudny), niebawem zostanie tu otwarta biblioteka.

Kierownictwo Centrum obiecuje sobie wiele po reaktywowanej Radzie Programowej. Obejmie ona również 10 działających w mieście i na wsiach świetlic i klubów.

Wielkim powodzeniem cieszyła się zorganizowana w MDK wystawa szopek krakowskich. Być może pod koniec 1984 r. uda się urządzić wystawę szopek beskidzkich?

Czynione są starania o utworzenie chóru międzyшкольного. „Tryton” powinien również zostać wyposażony w niezbędne instrumenty i aparaturę nagłaśniającą, umożliwiającą przeniesienie w jego mury części szkolnych zajęć muzycznych.

Chciałoby się wierzyć, że ambitne zamierzenia zostaną zrealizowane! Ku zadowoleniu mieszkańców!

PAWEŁ CZUPRYNA

Z POMOCĄ REGIONOWI

Cieszyńskie Centrum Kultury pracuje nie tylko na rzecz miasta ale i cieszyńskiego regionu. Decyzją Woj. Domu Kultury zostały mu podporządkowane także placówki regionalne. Są to Gminne Ośrodki Kultury w Brennej, Chybiu, Golezowcu, Istebnej, Jaworzu-Jasienicy, Strumieniu, Dębówcu, Miejski Dom Kultury w Wiśle, Międzyorganizacyjny Dom Kultury w Jaszowie oraz Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Skoczowie. (a)

KŁOPOTY LOKALOWE

Najważniejszym problemem, z jakim boryka się Młodzieżowy Dom Kultury w Cieszynie jest ciasnota lokalowa. Jego siedziba mieści się w budynku Komendy Hufca ZHP, gdzie dysponuje 4 pomieszczeniami. W tej sytuacji 18 zespołów stałych zainteresowań oraz zajęcia cykliczne przychodzi urządzić także poza siedzibą MDK, np. w Szkole Podstawowej nr 3 czy w Przedszkolach przy ul. Bucewicza i Przepilińskiego.

W br. MDK dysponuje na działalność programową kwotą 215 tys. zł, z czego na imprezową 45 tys. Z wydatną pomocą przychodzi mu Wydział Oświaty i Wychowania. (a)

REKLAMA DŹWIGNIĄ...

Teatr im. A. Mickiewicza w Cieszynie przywiązuje duże znaczenie do reklamy. Tak np. dzięki poparciu Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszyńska” rozkłada się repertuar na klatkach schodowych budynków, zaś w porozumieniu z MPKG można się zapoznać z repertuarem także w autobusach.

Tęgo rodzaju reklamy nie stosuje się w in. miastach. (a)

WYRÓŻNIENIE B. SABATH

W dniach 11—13.XI przebiegał w Katowicach Ogólnopolski Konkurs Poetycki O Laur Klubu Studenckiego „Remedium” przy US. Przyznano 3 nagrody i 2 wyróżnienia. Miło nam nadsławać, że laureatką jednego z nich jest debiutująca na naszych łamach cieszyńska Beata SABATH. Wyróżniona została jeden z ostatnich jej wierszy pt. x x x („Dświadam świat...”). (kk)

JUBILEUSZ

Państwowa Szkoła Muzyczna w Cieszynie przygotowuje się do jubileuszu półwiecza działalności, który przypada na pięć, rok szkolny. W związku z tym oprócz imprez organizowanych tradycyjnie prześladuje się m.in. urządzenie w kwietniu przyszłego roku uroczystego koncertu absolwentów i b. wychowanków szkoły. W maju natomiast odbędzie się koncert solistów z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. (a)

CIESZYŃSKIE W RZĘBIE

Dnia 20 bm. w Muzeum Beskidzkim w Wiśle odbył się wernisaż wystawy prac rzeźbiarskich Artura CIENIAŁY pt. „Historia i kultura ziemi cieszyńskiej”. Wystawa czynna będzie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych do 20.III.1984 r. w godz. 10—14 (w środy do 18). (o)



Rep. Henryka Tomaszczaka

HENRYK JASICZEK

WIGILIJNA NOC

Gdy zmierzchn wigilijny
do okien stuka
i z kołędą przez ster
pobieży Mazowsze,
flety w sercu ukryte
melodię podchwycą,
pastorałki zagrają
wspomnienia najdroższe.
Kiedy troski pierzechną
jak wróble krzykliwe
co się cieni świerków
i jastrzębi boją,
świecę smukłą zapalisz
i samotność zaludnisz
ufnością w seans nadziei
pełnej niepokoju.
Potem jutrznią przywoła
najpiękniejsze misterium
przemienienia chleba i wina,
a dzieciom śnić się będą
iskrzące jasełka
i żłobek, a w nim
mała dziecina.

1972

KONCERT DZIEŁ J. GAWLASA

Srodowy wieczór muzyki kameralnej, choralnej i orkiestrowej Jana Gawlasa w CCK był wydarzeniem artystycznym o poważnym znaczeniu kulturowym i wychowawczym. Uczestniczyli w nim bowiem liczne grono młodych wykonawców: grali uczniowie Szkoły na Zamku, śpiewała, będąca w świetnej dyspozycji, choć to dopiero początek sezonu muzycznego, akademicka „Harmonia”.

Potwierdziły się przede wszystkim gawlasowskie dzieła o zróżnicowanej, wyrazistej ekspresji, wielokulturowe, nowatorskie, ale mocno zakorzenione w folklorze gór i Nadolzia. Z biegiem lat muzyka ta ujawnia coraz silniej autentyczność, odsłania talent pierwszej próby i bezbłędne rzemiosło, ukazuje Gawlasa jako twórcę prawdziwie ogólnopolskiego.

Dzieje się tak również dzięki dojrzałym interpretacjom, których górny poziom ustanowiła na samym początku koncertu Monika Sikorska-Wojtacha kreacją technicznie karkołomnej i trudnej „Suty” na fortepian. Ow „wysoki ton” podjęli w finale dodekafonicznego koncertu na klarnet z fortepiana

nem „Alla danza” Jerzy Mażak i Mar. A. Warehol — pedagog filii US Orkiestra cieszyńska, którą z rozmachem i wyczuciem poprowadził Władysław Rakowski, dziel Władysław „patyjo-blyńska tańcami” oraz „krem”, „zajęczkiem” — melodią „Zachodzą słońce” — „Inaugurując tym koncertem obchody 75 rocznicy zorganizowanego ruchu społecznego na ziemi gódniej, z której „Harmonia” godnie przejęciem i werwą skumulowała ten pamiętny wieczór, najpierw gawlasowskie pieśni Gawlasa a potem — już z orkiestrą symfoniczną — wspaniałym i pełnym humorem „Cypryjanem”. Szczere brawa za tak pięknie służące tradycji gawlasowskiej muzykowanie! To bez wątpienia jedno z większych osiągnięć znakomitej dyrygentki Haliny Goniewicz.

Czwartemu w serii „Konpozytorzy cieszyńscy” koncertowi patronował Polski Związek Chórów i Orkiestr działających w pracowni Domu Narodowego pomagając w pracach organizacyjnych „Towarzystwo im. Jana Sztwerni.

(ds)

JAK UMIERAŁ POWIAT? (2)

WYROK NA GROMADY

ROBERT DANIEL

powiecie, nie podważało w niczym samej zasady.

Nie obeszło się bez niespodzianek. Tak np. w Strumieniu funkcję naczelnika zaproponowano zupełnie przypadkowo inż. Stanisławowi Łuczkiwiczowi. Nie był tym bynajmniej zachwycony. „Jaką będę miał perspektywę?” — spytał. „Jak się będziesz starał to możesz zostać przy odrobinie szczęścia naczelnikiem powiatu a może województwa — odpowiedział mu przew. H. Gorgosz. I tak się rzeczywiście stało...

Projekt nowego podziału administracyjnego powiatu został zatwierdzony przez Prezydium PRN na posiedzeniu w dniu 1 października 1972 r. Natomiast podczas tego samego posiedzenia KP PZPR, podczas którego ustalono funkcje i sekretarza Antoniego Huezka, a jego miejsce zajął Jan Chodura, Henryk Gorgosz przedstawił po raz pierwszy na nieco szerszym forum założenia reformy w powiecie. Poprzednio działało w powiecie 26 rad gromadzkich i 4 miejskie, natomiast od 1 stycznia 1973 r. będzie już tylko 8 jednostek: Brenna, Chybie, Dębówiec, Golezów, Hażlach, Istebna, Skoczów, Strumień, Wisła i Zebrzydowice.

Zapowiedzi utworzenia gmin towarzyszyło wiele pięknych obietnic, ale nie wszystkie mogły się spełnić choćby z tego powodu, że wkrótce nastąpiły po latach „tłustych” lata „chude” i nie na wszystko nas było stać. Od samego początku stało się fikcją zbliżenie władzy do obywatela, ponieważ ta władza się wskutek reorganizacji nadzwyczajnie i od mieszkańców oddaliła. Tak np. ludzie z Marklowic, Pogwizdowa czy z Ogródzkiej mieli i mają mniej kłopotów z dojazdem do Cieszyńska niż do siedziby gminy. A już paradoksem jest, że do Golezowa najłatwiej dojechać przesiadając się w Cieszyńsku.

Od samego początku nie pokrywała się z nowym podziałem sieć GS-owska. Zapowiedź, że w tych gminach, w których nie ma siedziby spółdzielni, zostanie ustanowiony specjalny pełnomocnik do pilnowania interesów „swojego terenu”, nie została zrealizowana. Dali też o sobie znać dysproporcje w zakresie tzw. bazy i poziomu społeczno-gospodarczego rozwoju. Przykładowo Skoczów liczył 6,8 tys. mieszkańców i miał 168 punktów handlowo-usługowych i gastronomicznych a w 11-tysięcznym Golezowie było takich punktów 164.

Naczelnikami gmin zostali z reguły ludzie spoza dotychczasowych gromadzkich rad

narodowych. Wyjątkami byli: przewodniczący GRN w Chybiu Alfred Malcharek, który dostał nominację w swojej miejscowości, inż. Jan Kulig w Cieszyńcu, Wiktor Buczek w Wiśle i Włodzisław Górkowski w Ustroniu. Natomiast większość naczelników rekrutowała się spośród pracowników różnych jednostek szczebla powiatowego oraz aparatu gospodarczego. Tak np. naczelnik Brennej, Władysław Heller, pracował uprzednio jako prezes tamtejszej GS, naczelnikiem Dębowa został inspektor w Pow. Inspektoracie Wodnych Melioracji Tadeusz Kantor, w Golezowie objął tę funkcję kier. Referatu Budżetowego PPRN mgr Ludwik Bławiecka, w Hażlach mianowano kier. Filii RSP w Marklowicach Górnych inż. Ryszarda Andrzejewicza, gospodarzem Istebnej został kier. Spółdzielni Usługowo-Wytwarzającej Kółek Rolniczych w Cieszyńcu Leszek Bacia, w Skoczowie powołano prac. umysł. Odlewni Skoczów Romana Grenia, w Strumieniu otrzymał nominację z-ca kier. Pow. Inspektoratu Wodnych Melioracji mgr inż. Stanisław Łuczkiwicz, a w Zebrzydowicach został naczelnikiem wiceprezes tamtejszej GS, Henryk Piekarczyk.

Życie dowiodło, że nie wszyscy z pierwszych naczelników zdali z różnych powodów egzamin życia. Nie ominęły też zmiany przewodniczących GRN, którymi byli u progu 1973 r.: Karol Kisza (Brenna), Wiktor Ryska (Chybie), Władysław Palach (Dębówiec), Paweł Czudek (Golezów), Tadeusz Smelik (Hażlach), Tadeusz Koźdoń (Istebna), Eugeniusz Lach (Skoczów), Władysław Gabrzył (Strumień) i Bolesław Szuścik (Zebrzydowice).

Warto jeszcze wspomnieć o losie b. przewodniczących prezydium GRN. Obowiązek pomocy w znalezieniu im zatrudnienia spoczął na władzach powiatowych. Starano się uwzględnić kwalifikacje, wiek, stan zdrowia itp. Część osób, że wymienimy Michała Ligockiego z Konia-kowa, Alojzego Skudrzyka z Hażlach, Teofila Czakona z Kończy Wielkich czy Alojzego Matłacha z Kaczyc, skorzystało z możliwości wcześniejszej emerytury lub renty. Spora grupa przewodniczących powróciła do poprzednich miejsc pracy. Należeli do nich: Jan Heller z Brennej (MPGK Skoczów), inż. Władysław Puśłowska z Puńcowa (własne gospodarstwo), Paweł Silora z Cisownicy (Urząd Celný), Paweł Stanko z Jaworzynki (Kuznia „Ustron”) i Anna Wrzecionko z Golezowa i Alojzy Grzybek z Piersca. W przemyśle znalazli zatrudnienie Leopold Josiek z Pogwizdowa („Celma”), Karol Gębala z Pruchnej („Strumet”), Władysław Pagacz z Zebrzydowic (górnictwo). Znaczna część b. przewodniczących znalazła pracę w różnych służbach komunalnych i w administracji. Tak np. Władysław Golka z Kończy przeszedł do Inspektoratu Oświaty, Franciszek Mrowczyk ze Skoczowa został dyrektorem MPGK, Jan Szewczyk z Dębowa i Ludwik Orawski ze Strumienia Wsi zajęli się budownictwem drogowym, Wiktor Chrapek z Nierodzimia został pracownikiem OSTW-u, Karol Ochracaj z Ochab przeszedł do Zakładów Wodociągowych w Skoczowie, a Władysław Walek z Pastwisk został kierownikiem Warzelni Soli Jodowo-Bromowej w Zablociu.

Wylizanka ta jest może i przydługa, ale o losach tej grupy wieloletnich często pracowników rad w ogóle jeszcze nie pisało. A dla wielu z nich konieczność zmiany pracy oznaczała potrzebę przekwalifikowania się i spowodowała obniżenie ich standardu życiowego. Sądzę, że nie bez powodu krzywdy, jaką żywią niektórzy spośród nich,

Jan Cholewa, ustroniak, ukończył szkołę szybowcową w Golezowie, otrzymując dyplom pilota szybowcowego kat. A i B. W sierpniu 1939 r. „zaliczył” pilotaż samolotowy I stopnia. Po wybuchu wojny zgłosił się ochotniczo do wojska jako pilot. Później była Rumunia, Jugosławia, wreszcie Francja i dywizja gen. Maczka. Po klęsce Francji udał się do Wielkiej Brytanii.

Mój rozmówca, prof. dr hab. Zdzisław Czepe, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, doskonale pamięta lata spędzone w Anglii.

— Znal Pan Jana Cholewę. Kiedy spotkaliście się po raz pierwszy?

BOHATER PODNIEBNYCH SZLAKÓW

TADEUSZ DYTKO

— „Znałem” to że powiedziane, to był mój serdeczny przyjaciel. Poznałem się w szkole lotniczej w środkowej Anglii. Przechodziliśmy wtedy ostry szkolenie lotnicze. Tam też kompletowały się załogi samolotów. Byłem radiotelegrafistą, mój kolega Franek Kot nawigatorem, do kompletu brakowało pilota. Ktoś z przełożonych powiedział „bierzcie Cholewę, to jeden z najlepszych”. Talataliśmy na bombowcu „Wellington”. Do dziś mam przed oczami obraz Janka na jego tle. Był niewiele większy od obryzmich kół samolotu. Niski wzrostu, bujna czupryna czarnych włosów, hiszpański wąsik i sympatyczny uśmiech. Przypadł nam do gustu. Później dobrałmy jeszcze strzelców pokładowych i zaczęliśmy latać.

— Jakże to było loty?

— Początkowo odbywaliśmy loty szkoleniowe, dla treningu i zgrania załogi. Potem weszliśmy w skład dywizjonu bombowego 301. Janek był już wtedy doświadczonym pilotem, poprzednio latał w dywizjonie 300.

Zaczęły się naloty nad niemieckie miasta, bombardowania, minowanie wybrzeża i bombardowanie niemieckich okrętów wojennych. Robiło się gorąco tym na dole i nam, kiedy pociski artyleryjskie przelatowały obok naszego „Wellingtona”. Był to wyjątkowo wolny samolot, taka krowa, niezwykle trudna do manewrowania.

— Czy nie miał Pan strachu?

— Byliśmy wszyscy młodzi, rwaliśmy się do walki. Nadto mieliśmy zaufanie do Jasia. Podziwiałem jego opanowanie.

— Ma Pan profesor zapewne w pamięci jakieś wydarzenie, do którego wraca Pan w swoich wspomnieniach najczęściej...

— Istotnie, mam. Wracaliśmy któregoś dnia po wykonaniu zadania bojowego nad Hamburga. Nagle zostaliśmy gdzieś u wybrzeży francuskich trafiaeni w silnik, na dodatek nastąpiło zwarcie w instalacji elektrycznej. Wszystkie światła w samolocie się zapaliły, wyglądaliśmy jak noworoczna choinka. Staliśmy się dla Niemców łatwym celem. Później dosięgła nas jeszcze seria z karabinu maszynowego, która podziurawiła kadłub. Trafiona też została beczka z olejem, której zawartość rozbryzgała się po całym wnętrzu. Sytuacja była bez wątpienia tragiczna.

Mimo to Cholewa podjął decyzję powrotu na lotnisko Lincolin, gdzie stacjonowaliśmy. Złapał mocno ramię

Do Włoch leciał już ze sporym bagażem wojennych doświadczeń. Miał za sobą wiele godzin spędzonych w powietrzu. Cieszył się opinią dobrego, odważnego pilota.

W Brindisi wykorzystano jego talent, powierzając mu stanowisko pilota do zadań specjalnych. Jego samolot ze znakiem śmierci na kadłubie wykonywał trudne zadania nad Niemcami, Jugosławią, Czechosłowacją i Polską. Dokonywał zrzutów broni i lekarstw powstańcom warszawskim, w samym centrum wroga. Przewoził na pokładzie „Liberatora” alianckich oficerów wywiadu, tzw. cichociemnych, których następnie zrzucał na spadochronach w określonych miejscach południowej Europy.

Jeden z ostatnich lotów nad Polską miał miejsce w noc wigilijną 1944 r. Dokonał wtedy zrzutu nad Częstochową. W drodze powrotnej zmienił nieznacznie kurs i przeleciał nad rodzinnym domem w Ustroniu.

Koniec wojny zastał go w Anglii. Tam też zawarł w Edynburgu, związek małżeński z warszawianką, żołnierzem polskich formacji. Przy pierwszej nadarzającej się okazji państwo Cholewowie wrócili do Polski i osiedli w Ustroniu.

Rozpoczął się trudny okres powojenny. Dla niego i dla jego rodziny chyba najtrudniejszy. Nie darzono wtedy wracających z zachodu żołnierzy sympatią. Nierzadko spotykał się z szykanami.

Wraz z małżonką Alicją organizował po wojnie harcerstwo w Ustroniu. Ponieważ nie było harcówki, zbiórki odbywały się w mieszkaniu Cholewów. Przy Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu stworzył sekcję lotniczą ZHP.

Należał do pokolenia, które wychowało się na jego wojennych przeżyciach, opowiadaniach o polskich skrzydłach. Potrafił całymi godzinami zabawić harcerzy swoimi lekcjami historii.

Zmarł nagle 1 października 1966 r. Odszedł młodo, licząc zaledwie 46 lat. W ostatniej drodze towarzyszyli mu harcerze oraz koledzy lotnicy, którzy go nigdy nie opuścili.

Co zostało po Janie Cholewie po 17 latach, odkąd spoczął na emencie? Przede wszystkim wielka legenda. Ale także pamiątki: stary mundur z emblematem „Poland”, wyblakłe fotografie, dokumenty i odznaczenia.

Myślę, że będę wyraziłem tysiące młodych ludzi, jeśli dam propozycję stworzenia sali pamięci po Janie Cholewie w Ustroniu. Przecież lata, biega, świadkowie odchodzą...



Julian Strykowski, Przybysz z Narbany, Czyt., z 120. Carlos Fuentes, Historia rodzinna, WL, z 75. Elsa de Giorgi, Moje pokolenie, Czyt., z 90. Marian Pankowski, Matuga idzie, Przegląd, WLub., z 130. Antologia opowiadań czeskich 1960-1980, „Śląsk”, z 139. Henryk Sienkiewicz, Quo vadis, PIW, z 200. Stanisław Wyspiański, Wesela, WL, z 65. Jarosław Iwaszkiewicz, Książka moich wspomnień, WL, z 100. Janusz Pajewski, Przegląd z bliska. Wspomnienia, PIW, z 150. Andrzej Golec, Czas wspomnień, MON, z 30. Piotr Lechmann, Niewolnicy zofacka, Opoka, LSW, z 50. Marian Jachimowicz, W słoncu Zagłębia, Oss., z 80.

Krzysztof Teodor Toeplitz, 16 młodych, PIW, z 120. Antoni Malinowski, Młot wolności, Skłice o anarchizmie, KiW, z 80. Henryk Szczerbiński, Restytucja nienia polskiego z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, KiW, z 100. Ryszard

Manteuffel, Rolnictwo polskie w reformie, LSW, z 80. Adam Schaff, Szkice o strukturalizmie, KiW, z 130 XII Plenum KC PZPR, 31 maja 1983. Podstawowe dokumenty i materiały, KiW, z 30.

Irena Berne, Marla Czekanowska, Halina Radziej-Rühlowa, Nauczanie geografii w klasie V, WSIP, z 85. Stefan Grzybowski, Podstawy fonetyki rosyjskiej dla Polaków, WSIP, z 50. Andrzej Skarżyski, Tajemnice wędrowania, SIT, z 150. Tadeusz Persz, Materiałoznawstwo skórzanego dla technikum, WSIP, z 100. Zbigniew Jaworski, Emanuel Jurczak, Maszyny i urządzenia. Obrabarki, WSIP, z 110.

Izabella Rusinowa, Tom czy Sam, Z dziejów Murzynów w Ameryce Północnej, KiW, z 160. Kazimierz Przybysz, Chłopi polscy wobec okupacji hitlerowskiej 1939-1945, LSW, z 100. Helena Zand, Koncepcja budownictwa socjalizmu w myśli bolszewickiej, KiW, z 180. Janusz Gmitruk, Piotr Matusak, Jan Nowak, Kalendarium działalności bojowej Batalionów Chłopskich, LSW, z 300. Artur Sandauer, Bóg, Szatan, Mesjasz i...?, WL, z 250.



OFERTA KINOMANA

26 bm. w ustronim kinie „Uciecha” emitowana francuska komedia Claude’a Zidiego pt. „DUB” jest to przygoda kaskadera zastępującego w niebezpiecznych scenach bliźniaczka do siebie podobnego zbrodniarza. Po serii zwariowanych przygód i niecodziennych nerywetów dubler zdobywa serce pięknej kaskaderki. W większym autem widowiska jest para głównych bohaterów: Ona — Raquel Welch jako ucieleśnienie seksu i On — Jean-Paul Belmondo, jako ten najdzielniejszy. Raquel gra słodką idiotkę, zmienia kostiumy, podkreśla swoje wdzięki. Belmondo zaś walczy... z tyfem, skacze z samolotu itp.

● 50-lecie kapłaństwa obchodził ks. Henryk Sobocki z parafii w Pierzchu. W jej skład wchodziły wówczas także Kowale, Roztropice, Zabórze i Podlesie (część Kłczyz). Mury wspaniałego kościoła w tamtym w. r. 1888 i przeniesiono do niego ze starego kościoła — kaplicę słynną figurę św. Mikolaja. Ks. Sobocki objął parafię w r. 1897; wcześniej był proboszczem w Ogródzonej, a pochodził z Cieciszna. W r. 1898 założył kasę Ralffiesena i przez kilkanaście lat jej przewodniczył. Był także aktywnym działaczem kółka rolniczego; sprowadzał nasiona i wygłaszał odczyty.



Z NASZEGO ARCHIWUM. W kościele katolickim w Korczycach Małych znajduje się obraz Matki Boskiej z kwi-
tem mleczaka z końca XV lub z początku XVI w., stan-
owiący zabytek malarstwa gólickiego. Wskutek częstego
odświeżania i przemalowywania uległ zniszczeniu pie-
wodny wizerunek, o wysokiej wartości artystycznej. W
XVII i XVIII rozpowszechniło się przekonanie, że obraz
jest cudowny, ślad nazywana go Matką Boską Kończy-
ką. Jeszcze w latach 70. minionego wieku ściągali o
tego obrazu liczne procesje — nie tylko z Księstwa Cie-
szyńskiego ale także z Prus. Z wdzięczności za dozna-
ne łaski ludność umieszczała na obrazie liczne wota z
srebra, zabrawane z początkiem XIX w.

Sposoby na zwiększenie wydajności pracy oczywiście są, ale nie tajemne i chyba nie nas należy o nie przepytwać. A. Krystkowi dopisuje humor. I bardzo dobrze.

Krytycznie mówiono o bra-
ku zainteresowania działal-
nością LOK w Cukrowni
Chybie. (sc)

Z czasem dowiedział się o tej podwyżce Gustaw Morcinek, który powrócił już do Polski. Uważał za wskazane zwrócić się do mnie z żądaniem podniesienia wysokości honorarium autorskiego. Wytłumaczyłem mu na piśmie, że winien się czuć całkowicie usatysfakcjonowany, gdyż z zawartej z „Dziedzictwem” umowy wywiązałem się w 100 proc. i że jeżeli ma nadal pretensje, to winien się zwrócić nie do mnie, lecz do Zarządu „Dziedzictwa”. Spór ten Morcinek przegrał, gdyż b. prezes Sądu Okręgowego dr Karpińiec stwierdził bezzasadność roszczeń Morcinka.

ZBYSZKO HINA

O plaki i zwierzęta w okresie zimy powinni dbać nie tylko członkowie kół łowieckich, tak jak to czyni prawie cała druga część Leopold Marek z Dębowa, ale również młodzież i my wszyscy. ● Fot.: Paweł Czupryna

POZIOMO: 1. poseł, syn naszej ziemi, 7. księżyc — gwarowo, 13. kompozytor z Ustrońa, 19. dopływ Warty, 20. Stowarzyszenie Polskich Artystów Grafików (1925—1939), 21. kurza mama, 22. pijak — gw., 23. biuro turystyczne, 24. przyrząd kuchenny, 25. siennik — gw., 26. słynny polski prymitywista, 27. prawy dopływ Wiśły, 30. dyscyplina — gw., 33. należy do Adama, 34. miasto w pn. Szwecji, 36. najbliższy stopień urzędników w dawnej hierarchii patriarchalnej, 38. kapeć, 41. górna część sukienki, 44. w mit. greckiej jeden z najstarszych bogów morskich, 46. dynle — gw. (lub łacki), 47. niemlekkie imię żeńskie, 48. skoruplaki, 49. bogaty rolnik — gw., 50. Miasto w Rumunii.

gość, 7. autor „Tanga”, 8. okres w dziejach, 9. miasto w górach nadbrzeżnych w USA, 10. znany uczestnik powstania w 1863, 11. chętnie widziany, lubiany – gw., 12. szafar, 13. wrześnieowa solenizanka, zdrobniale, 14. znana dzielnica w Pruszkowie, 15. adomatyczna przyprawa, 16. jedna z gałąź sztuki plastycznych, 17. indyjski dzialec narodowy (fonetycznie), 18. szansa powożenia, 28. popr. widowisko, 29. zterdżestu+szeszedziesięciu, 31. wyróżnienie, nagrodzenie, 32. noga – gw., 34. schodzi z linii ciosu, 36. zupa gotowana podczas świąnicbia – gw., 37. zboże – gw., 39. smoczek – gw., 40. długie okresy w dziejach, 42. ciern, kołec – gw., 43. miasteczko na Zaolziu, 45. darcie pierza – gw., 53. uzgodnił, ustalił, 55. niezdura – gw., 57. całokształt doktryn rabinackich, 59. jeden z gł. obiektów Zagłębia Koninśko-Turozowskiego, 60. pierwszywatek liryyczny, 61. port francuski, 62. nieprawdziwe wiadomości, 63. schadzka, 64. mineral, węgiel wapienia, 66. wykonywał, 67. pierwszy król Koryntu, 68. marka notocykła, 69. nie żył, 70. zła strona rzeczy, 72. nadal na kartki, 76. kołpe i rype. (NEPTUN)

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 5 stycznia nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosujemy nagrody książkowe.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyn.

POZIOMO: kakol, złoto, a-

POZIOMO: kakol, złoto, amant, rondo, sroka, stawa, kusa, łeb, rzap, szarada, Giza mer, step, norka, marka, racja, mazak, tekst, Asama.

PIONOWO: Kolos, kora, konferencja, Laos, namaz, zysk
trap, radio, kasak, trasa, watek, tam, bar, gnóm, zraz.

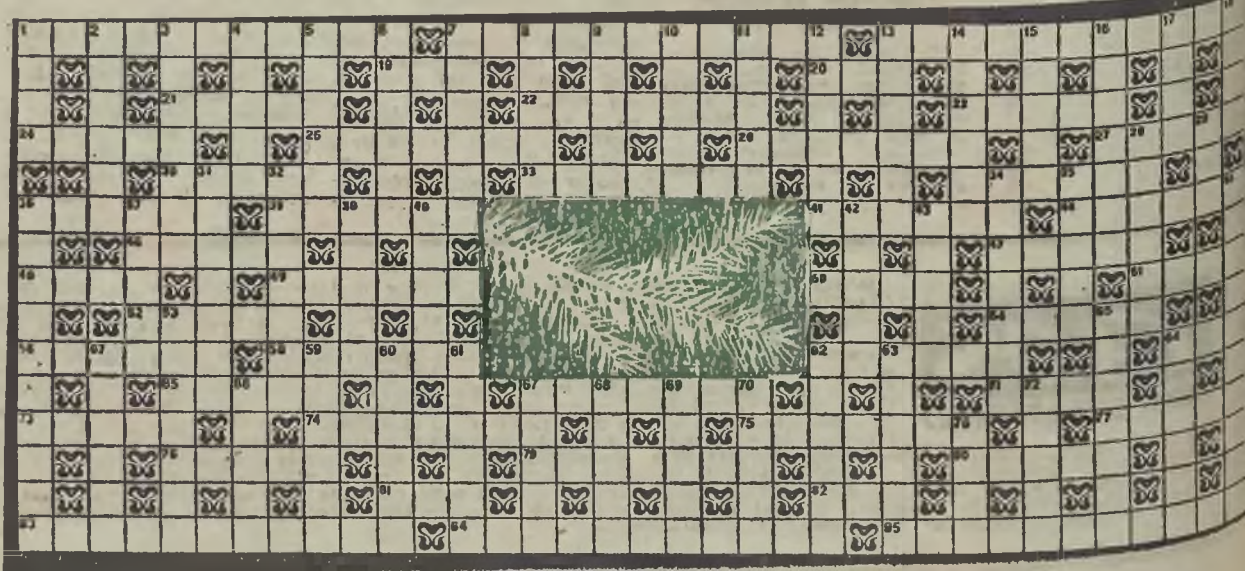
Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązania krzyżówki wylosowali: Jan Bartkowiak z Puńcowa.

W n-rze 50, w rubryce „Z naszego archiwum”, zamieszczono zdjęcie fragmentu drogi na Kubalonkę oraz tekst, z którego wynika, że droga ta, wybudowana w latach 30., otrzymała nawierzchnię bitumiczną.

Nie jest to prawda. Doskonale wtedy wybrukowana nawierzchnia drogi na Kubalce została zakryta bitumicznym „dywanikiem” dopiero ok. lat 60. Droga Skoczów — Kubalca posiadała wtedy w większości nawierzchnię brukowaną. W latach 30., kiedy przystąpiono do zakrojonych na szerszą skalę robót publicznych, większość dróg w naszym regionie posiadała nawierzchnię brukowaną, a już szczególnie te odcinki, które prowadziły pod wznieślenia. Panowało wówczas powszechne przekonanie, że asfalt (którym wykładano nawierzchnię wyłącznie na równinnych odcinkach dróg) może w czasie letnich upałów „spłynąć” ze wznieślenia.

Lata owe były także okresem różnych eksperymentów technologicznych. M.in. na odcinku ze Skoczowa do Pogorza (do wysokości „Harendy”) położona została nawierzchnia betonowa z przepiłowymi dla tego tworzywa dyktacjami. Można wspomnieć także o nawierzchniach układanych z cegły klinkierowej (najsylniejsza była na trasie Będzin — Częstochowa — Piotrków Tryb.).

TADEUSZ KOPOCZEK



PIONOWO: 1. nie brat, 2. owoc południowy, 3. 8 i więcej samolotów, 4. zbieranie przez psa zwierzyny ubitej na łowach, 5. majowa solenizantka — zdrobnieła, 6. nieproszony

NOWE OBIEKTY W ZEBRZYDOWICACH

W najbliższych 2 latach gm. Zebrzydowice wzbogaci się o nowe obiekty komunalne, oświatowe i handlowe. Jak nas poinformował naczelnik mgr Henryk Piekar, w Zebrzydowicach przystąpi się do rozbudowy szkoły i budowy przedszkola, a w Kaczychach do modernizacji placówki oświatowej. GS rozpocznie w Zebrzydowicach budowę nowoczesnego pawilonu handlowego. Zakończona też zostanie budowa Domu Stróżaka. Ponadto na trasie Zebrzydowice — Ruptawa zostanie zbudowa-

ny w czynie społecznym nowy przystanek PKP. W Kaczychach zakończono oświetlenie dróg.

Wykonana jest dokumentacja kanalizacji Kaczych oraz trasy Kończyce Małe — Zebrzydowice. Zarezerwowane zostały środki, brakuje natomiast wykonawcy.

Nie przystąpi się do gazyfikacji gminy. Temat będzie aktualny dopiero po 1984 r.

(r)

GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 52 (1160) • 30 XII 1983—5 I 1984 R. • CENA 6 ZŁ.

6 MLN PASAŻERÓW

Ok. 3,7 mln pasażerów przewiozły w br. autobusy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Cieszynie. W 1983 r. nastąpił wydatny wzrost ilości przewiezionych pasażerów, która osiągnie — jak się przewiduje — ok. 6 mln osób.

MPGK poczyniło starania o zakup 8 nowych autobusów typu „Austosan”. Ma też zostać utworzona baza i zaplecze techniczne przy ul. Słowiczej (Mnisztwo). (n)

OBRADOWAŁA SESJA MRN

Bogaty był porządek obrad sesji MRN w Cieszynie, która zebrała się 29 br. Zatwierdzono założenia planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta na r. 1984, przedstawiono informację o realizacji uchwały w sprawie kierunków rozwoju kultury fizycznej i turystyki, dokonano oceny aktywności radnych w latach 1978—1983, przedstawiono realizację świadczeń na NFOZ i powołano Komisję ds. Czynów Społecznych.

ROZBUDOWA SZKOŁY

W 1984 r. przystąpi się do długo oczekiwanej rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1 w Brennej. Placówka ta wzbogaci się o dużą salę gimnastyczną z pełnym zapleczem. Roboty będzie realizować powołana specjalnie do tego celu ekipa budowlana. Znaczna będzie pomoc czynowa społecznych oraz FSM, która posiada w tym obiekcie punkt kolonijny. (cz)

NOWE ELEKTRONARZĘDZIA I NASADKI

Zakład nr 3 „Celmy” w Goleszowie oraz Zakład nr 2 w Cieszynie (b. „Cefana”) wytwarza obecnie 13 typów elektronarzędzi na licencji boschowskiej i halzerowskiej oraz 9 typów nasadek. W ramach działalności posiliccyjnej zmodernizowano i wdrożono do produkcji 6 typów elektronarzędzi.

W br. wprowadzono do produkcji nową wiertarkę dwubiegową. Posiada ona mocniejszy o 100 W silnik i jest przystosowana do współpracy z wszystkimi typami

nasadek. Ponadto uruchomiono produkcję nowej wiertarki udarowej.

Program rozwoju elektronarzędzi do 1990 r. przewidu-

je m. in. uruchomienie w 1984 r. 3 serii informacyjnych elektronarzędzi. Będzie to zmodernizowana wiertarka z silnikiem o mocy 450 W, wycinarka do blach płaskich, trapezowych i falistych oraz pilarka kątowa. Planuje się także uruchomienie produkcji nasadek tokarki do drewna, a na przełomie 1984/85 r. nasadki szlifierki taśmowej. (kar)

AKTYWNY PRON

W pracach Gminnej Rady PRON w Chybiu, jak informuje przew. Mieczysław Matusiak, uczestniczy 72 mieszkańców gminy, przedstawiciele zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych oraz związków zawodowych.

GR PRON ma na swoim koncie spore osiągnięcia. Dzięki jego działaniom interwencyjnym uporządkowano teren wokół stacji PKP, oczyszczono rowy przydrożne, dokonano też naprawy urządzeń melioracyjnych na polach rolników Mnicha-Kolonii.

Działacze PRON-u zaangażowali się również w poprawę funkcjonowania handlu, remontu dróg wiejskich, podjęli się pomocy klubowi „Exodus”, który został pozbawiony miejsca na prowadzenie działalności kulturalno-rozrywkowej dla młodzieży. (SC)

„POLIFARB” WYKONAŁ PLAN

Dnia 22 br. kierownictwo i samorząd pracownicy cieszyńskiego „Polifarbu” poinformowały nas o wykonaniu zadań planowych na br.

Produkcja przekroczyła wartość ponad 5 mld zł. Na rynek dostarczono wyrobów za 682,2 mln zł, tj. o 200 mln więcej niż pierwotnie zakładano.



Wielkim powodzeniem mieszkańców Skoczowa i okolicznych wiosek cieszyła się zorganizowana w MDK „Tryton” wystawa szopek krokowskich. Ekspozycja znalazła się w tym mieście dzięki staraniom Towarzystwa Miłośników Skoczowa i kierownictwa MDK. • Fot.: Henryka Tomaszczyk

200 DOMÓW W BUDOWIE

W gminie Brenna buduje się ok. 200 domków jednorodzinnych. W br. przekazano do zamieszkania 50 budynków, a wydano dalszych 35 zezwoleń na budownictwo indywidualne. W roku przyszłym zostanie zamieszkałych dalszych 50 domów, w tym 13 budynków dla rolników.

W br. oddano także do użytku 25 budynków inwentarskich, 15 silosów i 23 gnojownice. W trakcie budowy jest dalszych 28 budynków inwentarskich. (cz)

MARIA WARDASÓWNA HONOROWYM CZŁONKIEM

Maria Wardas, choć nie jest skoczowlanką, chętnie odwiedza to miasto. Łączą ją z nim wspomnienia z lat najmłodszych, kiedy to rozpoczynała pobieranie nauki w Szkole Wydziałowej, z okresu przed i powojennego. Miasto to przewija się w jej twórczości.

Chętnie przyjęła więc zaproszenie Towarzystwa Miłośników Skoczowa i przybyła w sobotę, 17 br., na spotkanie z mieszkańcami. Zebrali się ich w sali WDT ok. setki. Dorobek Marii Wardasówny scharakteryzował mgr Jan Wantu-

ła, zaś sama pisarka, w sposób żywy i bezpośredni, mówiła o swoich przeżyciach, o tym, jak została pilotem, o swoich podróżach, spotkaniach, związkach ze Skoczowem...

Dalszy ciąg spotkania odbył się w siedzibie Towarzystwa Miłośników Skoczowa, gdzie prezes TMS Paweł Szarzec wręczył pisarce dyplom honorowego członka Towarzystwa. Maria Wardasówna przeznaczyła 100 tys. zł na statutową działalność TMS. J. W.

PRZODUJĄCY KLUB

Od 1975 r. przy kole terenowym PCK w Brennej działa aktywny Klub Honorowego Dawcy Krwi, Liczy 51 członków, którzy oddają rocznie 42 l bezcennego leku. Ostatnio Koło zostało wyróżnione listem pochwalnym prezesa Zarządu Głównego PCK. (r)

NAD PROJEKTEM ORDYNACJI

W Cieszynie, Brennej, Skoczowie i w Strumieniu odbyły się posiedzenia Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Omówiono sprawy związane z konsultacją projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Narady poświęcone tej samej tematyce odbyły się także w Rejonowym Ośrodku Pracy Partyjnej oraz w KM PZPR w Cieszynie.

Celem zebrania było propozycji, opinii i wniosków obywateli nad „Założeniami do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych” skoczowscy działacze PRON-u organizują konsultacje na terenie miasta i gminy.

3 stycznia konsultacje odbędą się w Międzywielcu w tamtejszej remizie OSP, o godz. 16 oraz w Skoczowie w świetlicy SM „Wspólnota” (ul. Mickiewicza), o godz. 14.30.

4 stycznia spotkają się na konsultacjach mieszkańcy Persca (sala OSP, godz. 16) oraz Skoczowa (klub „Ruch” na osiedlu Szewczyka, godz. 14.30 i świetlica GS, godz. 14). (cz)

DZIECIOM SERCE

Inaczej niż w minionych latach obchodzili święta wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Dziegiełowie. Na 34 mieszkańców 30 wyjechało do własnych rodzin, pozostałych 4 spotkało się pod choinką w Dziegiełowie.

Godna odnotowania jest pomoc jaką niosły PDDz cieszyńskie zakłady pracy. Np. „Fach” ofiarował bezpłatnie 120 kg karpia, podobnie „Celma” i Cementownia. Przed świętami Zarząd Gminy OSP w Goleszowie ufundował książeczkę mieszkaniową dla jednego wychowanka, a kilka tygodni wcześniej taki sam podarunek złożyli strażacy z Dziegiełowa.

Natomiast z cieszyńskiego Domu Dziecka wszystkie dzieci wyjechały na święta do rodzin, w tym 11 do zastępczych. Wychowankowie otrzymali paczki ofiarowane przez dzieci z zaprzyjaźnionego z naszym województwem Riazania. (cz)



No terenie Goleszowa i Cieszyna przebywała delegacja towarzyszy z zaprzyjaźnionego Riazania, która przywiozła paczki ze słodyczami i zabawkami dla wychowanków Domu Dziecka w Cieszynie. Gości powitał sekretarz KM PZPR Karol Kolarczyk wraz z przedstawicielami „Celmy” i sekretarzem KZ partii Marlanem Faltynem i dyr. Mieczysławem Smugałą. • N/z: Radzieccy goście wśród wychowanków Domu Dziecka • Fot.: Franciszek Trombik.



Wspólnie przeżyliśmy nietatwy rok 1983. Chcemy jak najserdeczniej życzyć, by nadchodzący

NOWY ROK 1984

przyniósł naszym Czytelniczkom i Czytelnikom zdecydowanie mniej trosk, przysporzył natomiast radości i zadowolenia.

Zespół
GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

CO BEZ CŁA?

— Panie dyrektorze — zwracamy się do z-cy dyrektora Urzędu Celnego w Cieszynie mgra Artura JADAMUSIA — jesteśmy w przededniu 1984 r. Czym charakteryzował się on w celnictwie?

— Był bardziej pracowity od ubiegłego. Do końca listopada przekroczyło granicę 2,8 mln podróży nie licząc osób przekraczających granicę w małym ruchu granicznym.

— Czyżby taki jeszcze istniał?

— Istnieje, lecz dotyczy głównie osób mieszkających po jednej stronie granicy a pracujących po drugiej. Powróćmy jednak do pierwszego pytania. Otoż ze zwiększoną ilością przekraczających granicę podróży wiązała się także zwiększona ilość ujawnionych przestępstw granicznych i to zarówno celnych jak i dewizowych. W omawianym okresie ujawniliśmy 2237 spraw karnych skarbowych zatrzymując towary i środki płatnicze wartości ok. 81 mln zł. Należy do tego dodać kilkanaście tysięcy dokonanych odpraw warunkowych, jeszcze większą ilość wystawionych dowodów odpraw celnych, pobieranie cła...

— A propos, jakie towary przynoszą skarbowi państwa największe dochody z tytułu pobranego cła?

— Samochody.

— Co nowego przyniesie „w cie” nadchodzący rok?

— Nowe przepisy. Minister handlu zagranicznego wydał w dniu 5 grudnia rozporządzenie w sprawie zwolnień od obowiązków posiadania pozwolenia na przywóz i wywóz oraz cła w obrocie towarowym z zagranicą. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia.

— Na czym polegają zmiany w obowiązujących przepisach.

— Przede wszystkim podwyższona zostaje wartość towarów wolnych od cła wywożonych z Polski z 1.000 do 2.000 zł, a przywożonych do kraju z 6.000 do 10.000 zł.

— Co przepis rozumie pod pojęciem wartości towaru, skoro zależy ona od tego kto ją ustala?

— Ustawodawca pomyślał o tym. W przypadku ustalania wartości bierzemy pod uwagę ceny obowiązujące w handlu uspołecznionym w dniu zgłoszenia towaru do odprawy celnej. Posługując możemy się rachunkami lub in. dokumentami.

— A jeżeli podróży wyjeżdżający za granicę, który chce wywieźć np. kryształ, przedstawi rachunek prywatnego szlifierza, z którego wynika, że zapłacił 500 zł?

— Wartość towaru my ustalamy, zatem ostatnie słowo ma celnik. Jego obowiązują ceny handlu uspołecznionego a nie rachunki często zaniżające w sposób drastyczny wartość wywożonego towaru.

Przy okazji omawiania zwolnień w tzw. ruchu podróży chcilibym zwrócić uwagę na pewną nowość. Otoż przywóz pojedynczego przedmiotu, którego wartość krajowa przekracza 10 tys. zł, oznaczał dotąd obowiązek opłaty celnej. Obecnie, o ile taki przedmiot będzie przywożony przez podróżującą wspólnie rodzinę — mam na myśli żonę, męża i dzieci — może zostać zwolniony w ramach ulg przysługujących podróżnym. Po prostu przysługująca każdemu z nich ulga w wysokości 10 tys. zł zostana skomasywane.

— Czy to oznacza, że jeśli małżeństwo z dzieckiem przywiezie telewizor, nie będzie musiał płać cła?

— Oczywiście. Ale po pewnych warunkach. Po pierwsze, wartość telewizora nie będzie mogła przekraczać 30 tys. zł. Po drugie, dziecko, o ile nie ukończyło 17 lat, będzie musiało posiadać własny paszport lub in. dokument uprawniający do przekroczenia granicy czyli będzie musiało być podróżnym w rozumieniu przepisów.

— Dlaczego podróżny korzysta z ulg dopiero po ukończeniu 17 lat?

— Tak stanowią przepisy. Ale przy wywozie papierosów, alkoholu do Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji, Mongolii, NRD i ZSRR wystarczy mieć ukończone 16 lat.

— Jakże in. zmiany wprowadza rozporządzenie?

— Ograniczony zostaje wywóz wyrobów spirytusowych do 1 l, łącznie z zakupionymi w sklepach eksportu wewnętrznego.

— Zaś w każdym „Pewexie” wiszą wywieszki informujące, że towary zakupione za waluty wymienialne są wolne od cła wywozowego...

— Powiem więcej, podobne informacje widuleją na odwróconej stronie każdego rachunku. Tymczasem przepis prawa mówi, że towary te mogą być zwolnione od należności celnych. A to jest kolosalna różnica. Udzielając zwolnienia od cła na towary zakupione w „Pewexie” bierzemy m. in. pod uwagę kraj, do którego są wywożone towary. Ich ilość itp. Jeżeli z okoliczności wynika, że towary są wywożone w celu odsprzedaży za granicą, pobieramy cło.

— Ale alkohol jest wolny od cła?

— Tak, obowiązują nas jednak ogólne zasady zabraniające wywozu alkoholu za granicę w ilościach wskazujących na przeznaczenie handlowe. Stąd ograniczenie do 5 l.

— W Cieszyńskim rodzinie mieszkają po obu stronach. Często są, a przynajmniej były, wyjazdy na wesele i in. uroczystości rodzinne. Czy i wtedy nie będzie możliwości zabrania większej ilości wyrobów spirytusowych?

— Jeżeli podróżny udowodni, że jedzie np. na wesele a zatem, że nie wiezie alkoholu w celu odsprzedaży, możemy zezwolić na wywóz większej jego ilości. Wyjątek stanowią państwa skandynawskie, które ograniczyły wywóz alkoholu do 2 l wyrobów spirytusowych i 2 l wina. Respektując wolę tych państw nie zezwalamy na wywóz z Polski większych ilości. Podobnie nie zezwalamy na ich wywóz np. sportowcom.

— Przejdźmy do in. towarów, które wolno wywozić z Polski bez cła.

— Istnieje ogólna zasada, że jeśli towary celne nie przewożą cła, to towarów takich nie wliczamy do ulg 3 tys. złotych w wywozie i 10 tys. w przywozie. Oczywiście za wyjątkiem alkoholu, którego wprowadzić też nie wliczamy w wywozie do ulg, lecz ograniczamy jego ilość.

— Jakże to będzie w przywozie?

— W przywozie do Polski będzie to np. 5 kg kawy i 5 kg herbaty, których wartość rynkowa znacznie przekroczyłaby normalną ulgę, zmierzającą do przetrwania gospodarstwa domowego, parę kart i wiele in. przedmiotów. Zainteresowanym radziłbym jednak zwrócić uwagę na ulgę celną. Jeśli nie musi się obawiać wliczenia tych przedmiotów do ulg.

— Podobnie najlepiej zwrócić do taryfy w wywozie. Jej tekst jest zatem każdemu dostępny.

— Czy istnieją normy ilości wywożonych przedmiotów osobistego użytku?

— I tak, i nie. Odpowiadając rzeczy osobistego użytku, a także sprzęt i odzież podlegającą odprawie warunkowej, tzn. z obowiązkiem powrotnej jej przysyłki, kierujemy się obowiązującym nas przepisem, z którego wynika, że na granicę, kierunek i sposób odbywania podróży, zwłaszcza z okoliczności, czy przewożone przedmioty są lub były potrzebne tej osobie w czasie trwania podróży i pobytu za granicą.

— A jeżeli podróżny ma czegoś więcej, niż wskazywałyby na to okoliczności, o których Pan mówi?

— Wtedy albo dokonujemy odprawy warunkowej lub, co jest stosowane częściej, cłiny bądź deponujemy.

Rozmawiał:
JANUSZ WIRA

Związek Zawodowy Pracowników PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyńsku liczy 300 członków (w tym 41 emerytów i rencistów), do organizacji należy zatem 33 proc. załogi. Od 13 bm. związkowcy są członkami Federacji Zw. Zaw. Pracowników „Społem” w PRL. O ich problemach rozmawialiśmy z przewodniczącym organizacji Januszem Wapnickim.

— W kwietniu br. wystąpił do naczelnika miast...

pisów o reformie gospodarczej.

Niestety negatywną decyzję wydał Wydział Handlu UW w Bielsku-Białej, powołując się na zarządzenie nr 45 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 23 VIII 1982 r. o warunkach wydania zgody na zmianę czasu pracy. Spotkało się to z wielkim rozgoryczeniem naszych pracowników, w tym wszystkich związkowców.

Jako delegat na I Krajowy Zjazd Federacji „Społem” w dniach 12—13 bm. zosta-

do potrzebny naszej kobiecie załóżce gabinet lekarski. PSS poniósł wszelkie koszty związane z przekwaterowaniem ludzi z budynku. Udośćnił im mieszkania przeznaczone dla własnych pracowników. Niestety, decyzja została zmieniona, na dodatek kazano nam również opuścić zajmowane lokale w Ryńku nr 6.

— Czym zajmuje się na co dzień organizacja związkowa?

— Oprócz wielkich problemów nie brakuje spraw

BRONIMY TYLKO DOBRYCH

sta z wnioskiem — mówi J. Wapnick — aby poza sezonem turystycznym (od 15 VI do 30 VIII — K.R.) nasze zakłady gastronomiczne były zamknięte 2 razy w miesiącu. W tym czasie można by w nich przeprowadzać drobne prace estetyczne, jak czyszczenie wykładzin, okien, dezynfekcja itp. Wniosek przewidywał zamykanie tylko po 1 restauracji w poszczególnych dni, co nie spowodowałoby klientom większych kłopotów np. w otrzymywaniu obiadów abonamentowych. Naczelnik powołał specjalną komisję, która po zapoznaniu się z warunkami pracy w zakładach gastronomicznych przychyliła się do naszej prośby. Uzyskaliśmy także pozytywną opinię od Klubu Federacji Konsumentów w Cieszyńsku. W jej uzasadnieniu stwierdza się m. in., że nasza propozycja posiada ekonomiczne uzasadnienie w świetle prze-

łom upoważniony przez wyborców do podjęcia tematu. W drugim dniu obrad otrzymał od wiceministra handlu wewnętrznego i usług Knurowskiego odpowiedź. Stwierdził on, iż wniosek nasz powinien zostać zaakceptowany pod warunkiem, że naczelnik powoła w celu jego rozpatrzenia specjalną komisję i ona go pozytywnie zaopiniuje. Tak właśnie było w naszym przypadku. Minister dodał także, iż władza terenowa powinna dostosowywać elastycznie przepisy do warunków, ku zadowoleniu tak konsumentów jak handlowców.

— Siedzimy w niewielkim pomieszczeniu, w którym pracuje aż 14 osób. Nie za ciasno wam?

— Posiadamy b. trudne warunki lokalowe. B. naczelnik Łuczkiwicz przyrzekł, że otrzymamy budynek w Ryńku nr 18. Planowaliśmy urządzić w nim m. in. bar-

drobnych. We współpracy z działem socjalnym organizujemy imprezy dla załogi i dla dzieci. Np. dnia 18 bm. zorganizowaliśmy w Oddziale Zamiejscowym US „Mikolajka”, były wyświetlane filmy, przeprowadzono gry i zabawy, wręczono paczki. Dla poszczególnych pracowników zakładamy tzw. kartoteki socjalne, w których zostaną ujęte wszystkie świadczenia, z jakich dana osoba korzysta w ciągu roku.

Uważam, że powinniśmy się przyczynić do kształtowania odpowiedniej współpracy klientów i sprzedawców. To prawda, że i u nas występują nieprawidłowości. Mogę jednak zapewnić, że ogromna większość handlowców opowiada się za dobrą i sumienną pracą. A związki stają w obronie tylko tych, co dobrze pracują.

Rozmawiał:
KAZIMIERZ RASZKA

JAKIE PRAWO WYBORCZE?

będzie reprezentował w nową ilość mandatów.

WRR. Odpowiada mi usytuowanie PRON w procesie wyborczym, jak również możliwość zgłaszania kandydatów na radnych przez organizacje masowe, m. in. przez organizację młodzieżową, której jestem działaczem.

Henryk HECZKO, nauczyciel z Zamarsk. gm. Hażlach: Na liście wyborczej powinno być przynajmniej 2 razy tyle kandydatów, niż propo-



ZAGROŻENIE ŚRODOWISKA

Ul. Wiślańska w Skoczowie prowadzi od zakładów przetwórczych (d. „kapuściarnia”) do rest. „Zacisze”. Przy tej ulicy, naprzeciw b. Muzeum im. G. Morcinka, urządzono wysypisko śmieci, które stwarza niebezpieczeństwo zatrucia wód Wistą. Poza tym zasypuje się tam onegdajszy zagajnik, w którym rosną dęby, modrzew itp. Drzewom grozi śmierć.

A przecież ten trakt był kiedyś promenadą, a również obecnie przebiegają w pobliżu tysiące osób, które korzystają z plaży nad Wisłą.

Niedawno rozpoczęto przy tej drodze budowę wjazdu na drogę szybkiego ruchu Wista — Katowice, a ul. Wiślańska ma się stać lokalną. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że ziemię znowu się zwozi do zagajnika. Już obecnie kolektor odpływowy jest zasypany prawie w 3/4, więc kiedy przyjdą większe opady, cały ten teren może zostać zalany.

Zwracam się w tej sprawie do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy, ale moje interwencje nie odniosły, jak dotąd, skutku.

CZESŁAW GLĄZ
Skoczów

LODOWISKO JAKO TEREN WALKI?

Ze zdziwieniem przeczytałem w n-rze 50. notatkę p. Brzóska „Jakie lodowisko?”. Mogłem dobrze poznać przedwojenne stosunki w Cieszyńsku, ale wydaje mi się lekką przesadą przenoszenie walki narodowej na teren lodowiska.

Nie bronię postępowania Niemców, lecz nie chcę, byśmy sami byli do nich podobni. P. Brzóska zdaje się zapominać o samej istocie sportu, który powinien łączyć a nie dzielić ludzi.

I jeszcze jedno. Czy p. Brzóska nie zaopatrywał się aby przed wojną w Cieszyńsku w niepolskich firmach, np. w obuwiu, galanterii czy w konfekcji?

ANTONI SIEKIERSKI
Cieszyń

UDZIELONO UPOMNIENIA

W związku ze skargą Wąskiego Czytelnika, która ukazała się w n-rze 40, Dyrekcja Oddziału KPKS w Cieszyńsku uprzejmie informuje, że kierownicy obsługującego kurs z godz. 7.60 w dniu 1 X na trasie Cieszyń — Jaworzynka, udzielono upomnienia na piśmie za przedwczesny odjazd ze stanowiska oraz za niewłaściwą odprawę podróżnych.

mgr inż.
LESZEK PODZORSKI
dyrektor

ZNANE PRAKTYKI

N n-rze 50 przeczytałem notatkę krytyczną o sposobie sprzedaży „Relaksów” w sklepie WPHW przy Armii Czerwonej w Cieszyńsku. Ale to dotyczy nie tylko Cieszyńszczyzny. I nie jest prawdą, że sprzedawczyni kupują tylko po 1 parze butów. Odkładają, a potem odsprzedają krewnym i znajomym.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego mogą kupować rencistów i emerytów, którzy mają czas, a z resztą nas okrada personel sklepów, i dla nas prawie niczego nie starcza? A gdzie MO, ORMO, Federacja Konsumentów? Czy na to nie ma naprawdę rady?

STANISŁAW PASTERNY
Skoczów

Potrzebę zmiany prawa wyborczego zasugerował IX Zjazd PZPR, VII Kongres ZSL, XII Kongres SD oraz I Kongres PRON. O konieczności jego ulepszenia świadczyły także liczne postulaty społeczne. Ostatnio ogłoszono tekst „Założeń” do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych i rozpoczęła się nad nimi ogólnopolska dyskusja. O wypowiedzi nt. nowych rozwiązań poprosiliśmy również radnych Cieszyńskich.

Czesław STAWARZ, działacz ZHP z Cieszyńska: Wypowiadam się za I wariantem, czyli za tradycyjnymi bezpośrednimi wyborami do wojewódzkich rad narodowych. Wszyscy wyborcy powinni mieć decydujący głos.

SANKCJE ZA UCHYLENIE SIĘ OD PRACY

Jeżeli dana osoba złoży wiarygodne wyjaśnienie co do przyczyn pozostawania bez pracy (stan zdrowia, względy rodzinne itp.), istnieje możliwość odroczenia wpisu do ewidencji.

Najczęściej proponuje się podjęcie pracy we wskazanym przedsiębiorstwie lub udzielenie pomocy społecznej.

Ustawa przewiduje sankcje za niedopełnienie obowiązku złożenia wyjaśnień we właściwym urzędzie w postaci ograniczenia wolności do 3 miesięcy lub grzywny. Natomiast za niestawienie na wezwanie może spowodować karę ograniczenia wolności do lat 2 lub grzywny. Może być również orzeczony obowiązek robót na cele publiczne.

W Cieszyńsku objęło w okresie 3 kwartałów ewidencją 30 osób, spośród których 36 podjęło pracę, 2 osoby wezwano do zgłoszenia się w Wydziale, a 1 osoba została skierowana do Kolegium ds. Wykroczeń. (a)

GOSPODARNI

Strumień to jedna z 2. obok Wisły, miejscowości z naszego regionu, uczestniczących w br. w konkursie „Mistrz Gospodarności”. Zbliżający się koniec roku jest okazją do podsumowania wyników.

Mieszkańcy uzyskali niezłe wyniki w produkcji rolnej — mówi naczelnik Strumienia inż. R. Knocharezyk. — Pomimo nie najlepszych gleb i braku nawozów mineralnych wydajność 4 zbóż wyniosła 30 q/ha, buraków cukrowych 408. rzepaku 24, a ziemniaków 170 q/ha. Osiągnięto również pomyślne wyniki w produkcji roślinnej. Dobrze przebiegał skup. rolnicy sprzedali 757 t zbóż, 363 t rzepaku, 1140 t buraków cukrowych, 120 t warzyw i 70 t owoców. Ilość bydła zwiększyła się z 2380 do 2391 szt., owiec z 1516 do 2071 szt., natomiast ilość trzody chlewnej spadła z 4153 do 3598 szt. W ciągu 11 miesięcy skupiono 506 t żywności, 2035 tys. l mleka oraz ponad 8 mln szt. jaj.

Dobrze gospodarowano ziemią. W Bąkowie przystąpiliśmy do rekultywacji 44 ha gruntów oraz do melioracji pól w Zabłociu, dokonaliśmy wymiany ziemniaków stadniny koi i indywidualnych rolników w Zabłociu. Ponadto przywrócono do produkcji 3 ha stawów, które w br. dały pierwszą produkcję ryb.

Ruszyły również sprawy mieszkaniowe. Spółdzielcy utrzymali 64 mieszkania, adaptowaliśmy pomieszczenia hotelu robotniczego na 8 mieszkań rotacyjnych, przekazaliśmy 80 działek w Strumieniu i w Zabłociu pod budownictwo indywidualne.

Ukończyliśmy budowę gazociągu ze Strumienia i Drogomyśla do Chybia, a w ramach czynów społecznych mieszkańcy zbudowali gazociąg w Pruchnej. Przystąpiliśmy również do budowy wodociągu z Drogomyśla do Pruchnej.

Wiele prac społecznych wykonano z okazji 500-lecia urodzin króla. W ramach prac społecznych Oddano 4-oddziałowe przedszkole wraz z biblioteką, 2 zakłady usługowe, izbę regionalną, zakończono budowę basenu wraz ze stacją filtrów, położono asfalt na drogach w Drogomyślu i w Bąkowie oraz wyremontowano drogę w Zbytowie, Zabłociu i w Pruchnej.

W ramach działalności kulturalnej m. in. powołano Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, izbę regionalną i reaktywano koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, które kontynuuje badania dziejów gminy i miasta oraz współpracuje z ruchem artystycznym.

Pomimo zrealizowania wielu prac, potrzeby są w dalszym ciągu spore. Dlatego w 1984 r. przystąpimy m. in. do rozbudowy oczyszczalni ścieków, do uzbrojenia terenu pod nowe osiedle mieszkaniowe w centrum Strumienia, do rozbudowy szkoły, budowy nowego ośrodka zdrowia i kotłowni w Strumieniu, sali gimnastycznej i bloku żywieniowego w SP w Pruchnej, remontu szkoły w Zabłociu, wodociągu Zabłocie — Drogomyślu oraz rozbudowy ośrodka harcerskiego w Drogomyślu.

Notował: KAR

JAK UMIERAŁ POWIAT? (3)

PRZED GODZINĄ »0«

ROBERT DANIEL

tworzenie gmin stanowiło I etap kompleksowej reorganizacji władz i administracji państwowej; w ślad za nim miała pójść likwidacja powiatów i wydatne poszerzenie ilości województw. Ale u początku r. 1973, gdy startowały gminy, nikt o dalszych zmianach nie wiedział. Wówczas, przynajmniej „na dole”, nie wiedział. Wówczas, przynajmniej „na dole”, nie wiedział.

Dnia 14 III 1973 r. obradowała Konferencja Powiatowa PZPR, która nie przywróciła większych przesłanek kadrowych. I sekretarzem KP wybrano Jana Chodurę, sekretarzem organizacyjnym bielszczanina Romana Brauna, sprawy ekonomiczne powierzono Zbigniewowi Krajewskiemu, przewodniczącemu Tadeuszowi Tomiczce, a rolę Stanisławowi Kowalewiczowi.

W następnym miesiącu, IV, została powołana Powiatowa Rada Socjalistycznych Związków Młodzieży i Wzrostu. Na jej czele stanął Benedykt Siekierka. W jej skład weszli poza tym: Ryszard Fober, Tadeusz Lipka, Jerzy Popiołek, Józef Goj, Andrzej Grochowski oraz Anna Kubok.

Pod koniec czerwca obradowała Powiatowa Rada SD. Przewodniczącym PK Stronnictwa został Franciszek Chylicki, zastępcami Bolesław Nitra, Franciszek Halas i Władysław Brych a sekretarzem Marek Świstun.

Pewną oznaką zamierzonej dalszych zmian mogła być reorganizacja powiatowych wydziałów PPRN i MRN, ale nikt jej w ten sposób nie odebrał. Nowością była m. in. na tym, że ustanowiono pewne wydziały dla miasta i powiatu. Jednym z nich był Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu PPRN, który przejął funkcje dawnych Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa oraz Skupu. Kierownikiem został mgr Józef Rudek. W tym samym czasie Wydział Oświaty i Wychowania przejął na zakres działania b. Inspektora Oświaty PPRN, Wydział Kultury PPRN oraz Referat Kultury PMRN. Kierownictwo powierzono mgr. Józefowi Bączkowi. Z kolei w powiecie działają również 2 wydziały wspólne dla Cieszyńskiego i powiatu. Jednym z nich jest Wydział Zatrudnienia, którym kierowała mgr Małgorzata Czaja, drugim — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej, którym szefował lek. med. Jan Gajcar.

Ogólna tendencja przeprowadzanych wówczas zmian,

co miało miejsce we wrześniu 1973 r., było łączenie mniejszych, samodzielnych dawniej wydziałów w jednostki większe, silniejsze kadrowo. Tak więc kompetencje dawnych Wydziałów: Organizacyjno-Prawnego i Budżetowo-Gospodarczego przejął Wydział Przewodniczący. W PPRN kierował nim Ludwik Troszek a w PMRN Tadeusz Sikora. Kierownikami Komisji Planowania Gospodarczego byli w powiecie mgr Wiesław Szusicki a w mieście Gerard Ferfecki. Na czele Wydziałów Finansowych stali: Jan Paszek w PPRN i Władysław Kwieciński w PMRN. Kierownikami Wydziałów Spraw Wewnętrznych zostali mgr Henryk Kawecki (powiat) i mgr Ryszard Mazur (miasto). Największą — choć nie kadrowo — maszyną stanowił Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komunikacji oraz Gospodarki Przemysłowej. W PPRN został jego kierownikiem inż. Alfred Potoplak a w PMRN mgr inż. arch. Edward Kisiel. Na czele Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług stał w powiecie mgr Józef Tomaszko a w Cieszyńsku Renata Sypniewska. PMRN miało jeszcze wspólny z miastem Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki (mgr Jan Czauderna) a PMRN Urząd Stanu Cywilnego (mgr Krystyna Mazur).

Pod koniec 1973 r. rozpoczęła się kampania wyborcza do rad narodowych. Ostatnie w kadencji posiedzenia miały charakter bardziej uroczysty niż sprawozdawczy. Tak np. sesja PRN odbyła się w Ustroniu — Jasnowcu, z udziałem m. in. I sekretarza KP PZPR Jana Chodury i przewod. PK FJN Pawła Franka. Podobnie w sesji cieszyńskiej uczestniczył I sekretarz KM PZPR Wacław Piotrowski i przewod. MK FJN Leszek Łabaj.

Cała akcja wyborcza trwała ok. 2 miesięcy, jako że inauguracyjna sesja cieszyńskiej MRN odbyła się już 9 XII. Franciszek Heglass, który występował w imieniu Egzekutywy KP PZPR, zaproponował na przewodniczącą MRN sekretarza KP partii, Tadeusza Tomiczka, zaś na zastępców: Bolesława Nitry (SD), Bronisława Czumię (członka Egzekutywy KP) i Ignacego Bargiela (bezpартijny, głównego księgowego Oddziału NBF). Wszystkie kandydatury zostały przyjęte jednogłośnie. Harcerki wręczyły wybranym wiązanki kwiatów.

Podczas tego samego posiedzenia zatwierdzono składy 5 stałych komisji: Rozwoju

Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej (przew. Jan Zabawski), Zaopatrzenia, Usług i Rolnictwa (Maria Witas), Zdrowia, Ochrony Środowiska i Spraw Socjalnych (Albin Piecha), Wychowania, Oświaty i Kultury (Józef Powada), Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego (Jan Lorenc).

Nowo wybrany przew. MRN Tadeusz Tomiczek poinformował, że wszystkie zespoły radnych przekonsultowały kandydaturę na naczelnika miasta rekomendując na to stanowisko inż. Jana Kuligę. Propozycja została przyjęta jednogłośnie.

W niespełna tydzień później 14 XII, zebrała się sesja PRN. Propozycje władz Rady przedstawił sekretarz KP PZPR Stanisław Ząbek. Zarekomendował on na przew. PRN I sekretarza KP PZPR — Jana Chodurę, a na zastępców: Karola Hoplekse, (członek Egzekutywy KP, przew. RSP w Górkach Wielkich), Jana Husara (prezes PK ZSL) i Adolfa Kojmę (konstruktor „Celmy”).

Przewodniczącymi Komisji zostali: Gospodarki, Komunikacji i Łączności — Jan Podjorski, Produkcji Rolnej i Zaopatrzenia Ludności — Jan Broda, Gospodarki Komunalnej, Zdrowia i Ochrony Środowiska — Franciszek Galbierz-Krośniak, Wychowania, Oświaty i Kultury — Jan Knoppek, Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego — Jan Krasowski. Na stanowisko naczelnika powiatu zatwierdzono członka Egzekutywy KP, Henryka Gorgosza, a na zastępcę — Gabriela Sztwiertnię.

Na przełomie lat 1974—1975 odbywała się w cieszyńskiej organizacji partyjnej kampania sprawozdawczo-wyborcza. I tym razem objęła ona jeszcze stopień powiatowy. Skład Sekretariatu, wyłoniony 20 I, pozostał bez zmian, zaś do Egzekutywy KP weszli ponadto: Bronisław Czuma, Franciszek Giecek, Henryk Gorgosz, Anna Krzynówek, Emanuel Mikołajczyk, Stanisław Paeki, Benedykt Siekierka i Karol Węglarzy. Przewodniczącym PKKP został Franciszek Heglass a przew. PKR Jan Zbilyt.

W marcu 1975 roku zaczęto już przebiegiwać, że koniec powiatów jest bliski, ciągle więcej było jednak na ten temat domysłów aniżeli rzeczywistej wiedzy...

przestronnej i miłej świetlicy, koronczarek koniakowych, a wabiących dziewcząt było więcej niż kiedykolwiek na jakichś szubaczkach. Mnie oczywiście też „zwabiły” i dlatego przed chwilą jeszcze biały od śniegu, teraz już biały od pierza, doślawnie obrastałem w piórka. Jadzia Legierska wetknęła mi do kieszeni ukradkiem pełną garść pierza i kiedy potem sięgnąłem po notes, ogarnął mnie rój wirujących piórek i szalony śmiech dziewcząt.

Była w tym ponoć jakaś wróżba. Komu dziewczyna bez zwrócenia uwagi potrafi wetknąć garść pierza do kieszeni, ten ją zabierze ze sobą. Wróżba się poniekąd spełniła, bo Jadżkę zabrałem później po rozmaitych perypetiach, do Zespołu, gdzie śpiewała w helokaniu i zapowiadała część beskidzkiego programu.

Po szubaczkach gaździnica zaprosiła dziewczęta z izby i chłopaków spod okna na potańcówkę. Wielka świetlica szumiła gwarem, płynęła wokół kręcących się par, rozrastała krzykami w przestrzeń. Kapela ludowa rzepoliła fantastycznie, a przygrywali sławni na cały Beskid „gajdorze” i „hólorze”: Jóneczek z Wołowej, Kawulok z Istebnej i Hara-

tyk z Koniakowa. Była jeszcze trąbka i dwa klarnety, kontrabas, i perkusja, nie pamiętam już, kto na tych instrumentach grał, ale wszystko razem było niezwykle, uroczyste i dziwne zarazem jak zrebry Ochodzie. Tańczono tylko „na ludowo”: łowięzłoki, kołomajki, pilorczki i inne cuda, które potem, przetransportowane na choreograficzny język Elwiry Kamińskiej, w balecie „Ślaska” zapierały dech w piersi recenzentom zagranicznym. W przerwach między tańcami śpiewano białymi głosami rozmaite beskidzkie pieśni przy wtórze klarnetu i gajda, a barwa głosu tał pasowała do barwy klarnetowych i gajdowych tonów, że czasem traciło się orientację, czy to jeszcze śpiewa Legierska, czy też gra właśnie w wysokim rejestrze klarnet. Notowałem, ile się dało, potem wspólnie z niedobą wygłosiliśmy — w klasycznym dyalekcie góralskim — kontrapunkcyjne przemówienie agitacyjne. Brzezina wyświecił film poglądowy, a kiedy już światła i gwiazdy gości na beskidzkim niebie, pełnił wrażeń, notatek i zdobytych nazwisk wracaliśmy w doliny ku Wiśle.

(Z tomu „W pogoni za wiosną”



W Cieszyńsku, dnia 20 XII, z okazji 20. rocznicy śmierci pisarza złożona wieńce i kwiaty na grobie Gustawa Morcinka. Delegację tworzyli przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i lawarzystw społecznych działających w Skoczowie, którego pisarz był długoletnim mieszkańcem. Na cmentarzu komunalnym obecni byli m. in.: I sekretarz KM-G PZPR Zbigniew Kaliciński, naczelnik Skoczowa mgr Romuald Cieślak, sekretarz MK SD Franciszek Rychlicki, przewodn. M-GRN Henryk Maly i prezes Towarzystwa Miłośników Skoczowa Paweł Szarzec. • Fot.: Henryka Tomaszczyk

O MEDYCYNIE SPRZED 250 LAT

Zarazy, wielokrotnie nawiedzające śląskie grody, nie ominęły i Cieszyńska. Najgroźniejszą była epidemia dżumy, która w latach 1570, 1585 i 1599 zabiła w Cieszyńsku przeszło 5 tys. osób. W latach 1622—25 zmarło ok. 1500 ludzi, tyle samo w r. 1715.

Tym tłumaczyć można ukazanie się w r. 1716 w Brzegu niewielkiej książeczki napisanej w języku polskim przez cieszyńskiego pastora Jana Muthmanna, a traktującej o zwalczaniu dżumy. Wiadomości czerpał Muthmann z danych dostarczonych mu przez cieszyńskiego fizyka Jana Michała de Kozamero.

Książka pozwala poznać ówczesne poglądy na przyczyny powstawania choroby oraz stosowane środki zaradcze. Piszemy więc Muthmann, że źródła chorób tkwią w przyrodzie, gdyż... „wiatr powietrza nie przewiewa”, a np. w Egipcie „dżuma często występuje kiedy Nil krokodyli i inne monstra na pola wyrzuca, wytwarzając nieczyste powietrze”. Niebezpieczeństwo wzrasta także wówczas, „kiedy umarłe nie w czas a nie dość głęboko a daleko chowają, tak bowiem żywi pogrzebują martwych a martwi zabijają żywych”.

Jako środki lecznicze wymienia Muthmann „smołę wozową i proch z kości człowieka morem (dżumą) zarażonego. Zapalają się też całe lasy aby powietrze z jadu arsenikalnego oczyszczone było, tak gęsto się kadzi jakoby komin piekielny chciał

gorzeć, parfumują gmachy dymem z tabaki wirgińskiej, tureckiej, angielskiej, gasi się wapno octem, rozmaże się tyle morowego balsamu jako wozowej smoły, zje się tak wiele a różnych proszków przeciw jad, niebieskie i inne driadkie, piguły i inne tym podobne, że dziw bierze, jako się sama śmierć takimi żywymi Alexifarmakami i Antydotami nie zapowietrzy. Owszem żaby i wrzecienice, węże i smok i zaszczuwani bywają przeciw moru. Zamyka się drzwi i wrota, okna i dziury dla złego powietrza, ale na ostatku przecie nie nie pomoże. Doktorowie, aptekarze, balwierze, łaziebny i cyrulikowie, destylatorzy i drijakowicy, lekarze po szynkach wrzeszczący, kaci i ich pomocnicy pohańbieni bywają, bo mor tak jest niewstydlivy, że i nieproszony do aptek, metarialnych komór i leczniczych szkatulek wstępuje, owszem i do klasztorów, kolegiów, bibliotek i kancelarii cesarskich i królewskich pałaców tak dobrze, jak do prostych chałup”.

Dla zabezpieczenia się przed chorobą zaleca Muthmann przestrzeganie m. in. nast. prawideł:

„Każdy gospodarz ma swoim, osobliwie czeladzi zakazać, żeby zwłazcza w mieszkach żadnej posoki, trzewi, kości bydła zabitego a zdechłych kur, psów, kofek albo sycko, co by smród czyniło, na ulicę nie rzucali.

W miasteczkach a na dziedzinie mają być takie plu-gastwa na oddalone miejsce zaniesione albo wcale zako-

pane, wody ale stojące a śmierdzące zasute być.

Nie ma nikt w mieście żadnych kaczek, świni albo innego niesnającego bydła trzymać i wszystko wylewać nie pomyj i innych plugastw zaniechane winno być.

Przychodziły w jakim domu kto zapowietrzony ku śmierci albo zaczyna końca, ma gospodarz, nieczekając na medyka, umierającego przez osoby, które go opatrzą, ciepło pieczony chleb w ciepłej wodzie zmoczony dać na usta, aby dech w ten- czas bardzo jadłowity nie wciągał, a przez swe rozciąganie domu nie zapowietrzył, który ale chleb zaraz zakopany być musi.

Koło łoża zapowietrzonych, osobliwie umierających, ma się znajdować ciepła woda (...), która woda też na mię- sce, o którego nikt nie przy- chodził, wylać się ma.

Gdyby w jakim domu albo ogrodzie niejaki trup był pochowany, nie ma się potem taki grób poruszać ale więcej wapnem przysuszać.

Przed słońcem wschodem a po jego zachodzie żaden gospodarz bez poważnej przyczyny z domu swego wypuszczać się nie ma, ponieważ w ten czas powietrze jest szkodliwe, przeto tedy domy dobrze zawarte być mają.

Każdy gospodarz ma się w przyjmowaniu pieniędzy strzec, a kiedy istotnie nie wie, że z miejsc zdrowych a od osób niezapowietrzonych pogodzić, takie oraz z mieszkami naprzd do octu wrzucać niż je zliczyć”.

(Jwi)

KAZIMIERZ J. WĘGRZYN

A GDY...

a gdy zamkniętych w ciepłych muszlach

los nas wyrzuci na urwiste brzegi jak ogrzejemy nasz niewielki dom

gdy go przykryją brudne zimne śniegi

jak ocalimy ciepłą złotą mgłę którą kołysze ciepła dobra jesień

kiedy wiatr przejmujący coraz głośniejszy

i ołowiane dzbany nieście

więc może lepiej nie zasypiać wcale

i ciągle czuwać — i nocą — i dniem

gdy naszym domem papierowa przestrzeń

a naszym jutrem — nie spełniony sen...

OFERTA KINOMANA

Ostatnią ofertą br. jest węgierski film obyczajowy Róse Szoreny „DO SIEGO ROKU”. Na ekranie strumieńskiego kina ożywa historia jednego Sylwestra. Tę radosną noc spędza razem kilku zaprzyjaźnionych inżynierów budapeszteńskich fabryki. Niespodziewanie dla samych siebie przystępują do analizy swoich postaw i Sylwester przeraża się w noc gorzkich rozrachunków...

„DO SIEGO ROKU” to film mądry, warto w jego towarzystwie spędzić kilkadziesiąt minut nadchodzącego 1984 roku!



WYROK

jesteś skazany na wieczne czuwanie na popiół godzin i głupeców w głotki na oczu ciągłe zasypkiwanie gruzem historii

na lęk po nocach we własnym domu duszącą pętlę zdradliwych kroków na wzbierającym groźnie pomruku ciemnych potoków

na oglądanie galopady dziejów stalowych koni bieg szalony głupeców królewskie żrące jabłka w błocie korony

jesteś skazany na ciągłe czuwanie klując ciernie pod powiekami i zrozumiem że to przekleństwo idzie za nami

KINA

CIESZYN — **PIAST**: do 6 „Walka o ogień” (kan. 18). „ISTEBNA — OLZA: 4-5 i 7 „Parszywa dwunastka” (USA 18).

STRUMIEN — **WISŁA**: 2 „Do siego roku” (węg. 18) 3-5 „Książka i żebak” (pan. 12). „SKOŁCZÓW — PODHALE: 3-6 „Rzygoda, arabska” (ang. b.s.).

USTRÓŃ — **UCIECHA**: 2-4 „Dzień weselny” (USA — 15) „Zima filmowa 5 „Pasażerka” (pol. 15) 6 „Zapamiętaj imię swoje” (pol.-radz. b.o.).

WISŁA — **MARZENIE**: 2 „Imperium kontratakuje” (USA — 12) 3 „Moja wojna, moja miłość” (pol. 15). „Wniebowstąpienie” (pol. 18) „Zapamiętaj imię swoje” (pol.-radz. b.o.). „Powrót do domu” (USA — 15) 4 „Pasażerka” (pol. 15) „Jak zranione ptaki” (radz. 18) „Nagonka” (ang. 18) „Okrutne morze” (ang.) 5 „Westerplatte” (pol. 15) „Dziecko wojny” (radz. 12) „Republika Łużycka” (jug. 15) „Polne ognie” (jap. b.o.).

ZERZYDOWICE — **SYRKA**: 4-5 „Kobiety żartują na serio” (radz. 15) 6 „Ucieczka na Alce” (ang. 15).

Repertuar kin podajemy na odpowiedzialność Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów w Katowicach.

TEATR

3 stycznia — godz. 11 i 14 — „Rewolwer” A. Fredro (komedia) w wykon. Teatru Biełsko-Cieszyńskiego.

5 stycznia, godz. 11 i 14 — „Rewolwer” A. Fredro.

DOM NARODOWY

4 stycznia, godz. 17 — Spotkanie Kola Radiotelefonu.

WYSTAWY

do 13 stycznia — „Doroczna wystawa malarstwa” — Kola Plastyków Amatorów przy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

HOROSKOP zgodności partnerstwa. Biuro Analiz, 78-690 Wałcz, skrytka 91. Prześlij daty urodzenia partnerów. 122

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-3 w Cieszynie, na dwie kawalerki. Oferta 246. 086054

SERWANTKĘ, kredens, stół z krzesłami — stylowe, sprzedam. Cieszyn, Gołębia 43/2, codziennie, 16-18. 086053

GÓRNIK, zamożny, bez nalogów poszukiwał pannę, wdowę 30-40 lat, Ślązackę. Listy: skrytka 18, 44-240 Zory. 086051

FOTOGRAFIA kolorowe, czarno-białe (również u klienta), „FOTEX”, ul. Brody 2, Ustroń, tel. 25-08. 086049

SPRZEDAM dom komfortowy w Cieszynie. Oferta 245. 086040

ZAMIENIĘ mebleściankę ciemną na wysoki półka o dł. 4 m, wysokość 1,85 m, na małą sypialnię. Oferta 244. 086047

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-4 lub M-5 na terenie Cieszyna, Ustroń lub Skoczowa. Oferty z ceną kierować: Cieszyn, tel. gresznoś-elowy 220-52. 086046

ZAMIENIĘ spółdzielcze M-3 w Chorzowie na podobne lub większe w Cieszynie, Ustroń lub Skoczowie (może być w starym budownictwie). Właściciel KWIEK, Dom Górnik Kopalni Kaczyce. pok. 102. 086045

KUPIĘ garaż w okolicy ul. Świerczewskiego. W rozliczeniu nowa zamrażarka Typu TZ 121. Oferta 247. 086055

W dniu 5 stycznia 1984 r., a godz. 10, w Urzędzie Celnym w Cieszynie ul. Garncarska 8 (gmach Sądu Rejonowego) odbędzie się

LICYTACJA PUBLICZNA

następujących samochodów osobowych:

- Ford Cortina SLN, rok produkcji ok. 1975, cena wywoławcza 324.000 zł,
- Fiat 125, rok produkcji 1973, cena wywoław. 106.500 zł,
- Mercedes Benz 250/8, rok produkcji 1969, cena wywoławcza 303.750 zł,
- Opel Rekord 20S, rok produkcji 1981, cena wywoławcza 243.000 zł.

W dniu 5 stycznia 1984 r., a godz. 13, na parkingu strzeżonym PZM przy ul. Michajdy odbędzie się licytacja publiczna samochodu osobowego Fiat 125p, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 105.600 zł.

W wypadku gdy pierwsze licytacje nie dojdą do skutku, następne odbędą się w godzinę po pierwszej licytacji w tym samym miejscu. Wymienione samochody będą udostępnione do oględzin na dwie godziny przed licytacją.

Urząd Celnym wadium nie pobiera. Nabywca zobowiązany jest wpłacić co najmniej 1/5 ceny nabywczej na miejscu, zaś pozostałą kwotę do godz. 12 dnia następnego do kasy Urzędu Celnego w Cieszynie. Urząd Celnym może unieważnić licytację bez podania powodu.

Wszelkich informacji o licytacjach udziela Urząd Celnym w Cieszynie, ul. Garncarska 8, tel. 21-981, 21-127, wewn. 23. 255kr

Rejonowa Dyrekcja
Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich
w Ustroniu

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami budowlanymi,
- inżyniera lub technika elektryka z uprawnieniami budowlanymi,
- inżyniera lub technika inst. sanitarnych z uprawnieniami budowlanymi.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia, Ustroń-Zawodzie, biurowiec, pok. nr 126, tel. 27-91, wewn. 72 oraz Sekretariat, tel. 35-05 lub 27-18. 253kr

Zarząd
Powszechnej Spółdzielni Spożywców
w Skoczowie

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sukcesywne wykonanie robót w naszych placówkach na terenie Skoczowa w 1984 roku. Przetarg obejmuje roboty: ogólnobudowlane, ślusarskie, instalacyjne, dekarstwo-błacharskie, elektryczne oraz malarskie.

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawców prywatnych

Bliższych informacji w sprawie w/w robót udziela nasz Dział Remontów, ul. Gwardii Ludowej 7, tel. 36-48.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Zarządzie Spółdzielni przy ul. Objazdowej 2 w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 246kr

Cieszyńskie
Centrum Kultury
w Cieszynie

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących prac w „Domu Narodowym” w Cieszynie, Rynek 12.

- Elewacja budynku. Dokumentacja kolorystyczna jest opracowana. Rozliczenie nastąpi kosztorysem powykonawczo-obmiarowym.

- Malowanie — konserwacja dachu na budynku „Domu Narodowego” krytego blachą falistą — 500 m kwadr. farbą antykorozyjną i chlorokauczkową. Rozliczenia jak w punkcie pierwszym.

Termin składania ofert do 31 stycznia 1984 r.

Zaprasza się do wzięcia udziału w przetargu przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zakłady rzemieślnicze.

Kierownictwo Cieszyńskiego Centrum Kultury zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez podania przyczyny. 243kr

DTV godz. 17.00, 19.30, Wieczorynka godz. 18.50.

PIĄTEK

PROGRAM I 9.30 Zakazany dziennik (4 — wł. f.). 15.25 Nurt. 15.55 Pr. dnia. 16.00 Telekino: Polskie f. muzyczne. 16.30 DTV. 16.40 Encyklopedia PDC. 17.05 Piątek z Pankracym. 17.30 Poślizg (radz. f.). 18.10 Turniej 4 skoczni. 19.00 Dobranoc. 19.10 Roln. rozm. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 Zakazany dziennik (4 — wł. f.). 22.00 DTV. 22.20 W kabarecie Paradis Latni (pr. rozrywk.). m. in.: Joel Grey, Liza Minelli. 22.55 Trzeba nam myśli. 23.35 DTV.

PROGRAM II 16.55 Pr. dnia. 17.00 Telefon. „Dwójki”. 17.10 TV Klub Szachowy. 17.30 Człowiek z komputerem (reportaż). 18.00 Promocja ekranowa Henryka Kluby. 18.30 Pr. lokalny. 19.00 Przeboje „Dwójki”. 19.10 Skojarzenia (teleturniej). 20.00 Za kierownicą (nowe prawo o ruchu drogowym). 20.10 Gra zespołu „Kombi”. 20.40 Kabaret „Ssak”. 21.15 Telefon. „Dwójki”. 21.30 Opowieści o miłości (radz. f.).

SOBOTA

PROGRAM I 8.55 Pr. dnia. 0.00 Sobótka. 10.30 Moralność pani Dulskiej. 12.00 Pr. artyst. 12.40 Musical. 14.15 Widowisko baletowe. 15.15 Krajobraz Polski. 15.40 Dusza — film. 17.10 „Tej nocy na twardej”. 17.45 Losowanie Toto-Lotka. 18.10 Lista przebojów. 18.40 Uniwersytet Jagielloński. 20.20 „Słuchamy i tańczymy”. 20.40 „Borsalino” — film. 22.40 „Sylwestrowe variete”. 0.00 Zyczenia noworoczne. 0.10 Pr. rozrywkowy. 1.15 Sylwestrowe variete. 2.20 Kino nocne.

PROGRAM II 11.30 Czym żyje kraj? 12.00 Sylwester dla dzieci. 13.40 Sylwestrowa refleksja. 13.50 Rock w Opolu. 15.40 „Powstawanie człowieka” — serial. 15.40 Lekcja tańca. 17.20 „Szalone lata” — film. 19.00 1500 sekund wiel-

DTV godz. 10.30, Wieczorynka i pr. godz. 18.20, 11 pr. 19.24.

PIĄTEK

PROGRAM I 8.45 54 godz. w św. 9.00 Splewaj, słowku (spotk. umuzykaln. dzieci). 9.40 Dla przedszk. 10.10 Albo albo (konk.). 10.50 Śmierć króla Wacława Czwartego (t.). 12.18 Wolna trybuna. 15.55 Sylwester 1983 w Złotej bramie (pr. muz.-rozrywk. dla dz.). 16.45 Ruch to zdrowie. 16.50 Praska wieczorynka. 17.05 Człowiek i samochód. 17.15 Zycie w przyr. 17.45 Skoki na nartach: Obersdorf. 18.00 Pr. dokument. 19.10 Dobranoc. 20.00 Mały pitaval: Jupiter (krym. ser.). 20.55 Małżeńskie pięćbój. 22.03 34 godz. w św. 22.20 SX z J.-P. Belmondoro: Bestia (fr. f.).

PROGRAM II 16.50 Hokej juniorów. 17.35 Wolna trybuna. 18.15 Legenda o Stulepnie (6 — ser. NRD). 19.00 Fotel dla gościa. 19.25 Żołnierskie chwile. 19.45 TV radz. 20.00 Skoro już się spotkaliśmy (pr. rozrywk.). 30.40 Kino i ja. 21.35 Aktualności. 22.05 Nestroj: Namowy i ożenek (t.).

SOBOTA

PROGRAM I 8.15 24 godz. w św. 8.30 Pionierska jaskółka. 11.00 Mały pitaval: Jupiter (krym. ser.). 11.55 Pr. folk. 12.25 Wielka kocia bajka. 13.25 Chaplin złodziejem. 13.50 Piosenki z echem. 14.30 Nowe gwiazdy cyrku. 15.25 Rogi (t. dla m.). 16.15 Wszyscy pytają dla kogo grają. 16.55 Stworzenie świata (czes. f. rys.). 18.10 Goście (10 — ser.). 18.40 Wieczorynka. 19.00 SYLWESTER 1983: Splewajcie z nami. 19.15 Hybryd gre aktorów. 19.40 Tło (kom.). 21.10 Sylwestrowe archiwum TV 1983-1982. 23.10 Czyje są kawcze Góry? (sylwestrowa rewia w Studio TV). 0.00 Wilany Nowy Rok. 0.05 Pozdrowienia od przyjaciół. 1.45 Graja Hudociele. 2.15 Paleta melodii. 2.55 Dobranoc dla Dorosłych.

PROGRAM II 10.00 K. Gott w operetce. 10.45 Jutro to rozkrętny kochasz (czes. kom. f.). 12.30 Umielbyście się zachować? 13.05 Sensacyjna ekskurzja (pr. sylwestrowy dla dużych i małych). 15.15 Burne-rang. 15.35 Piosenki. 16.05 Sztuka animacji. 16.15 O sprytnym szachu (bajka). 17.05 Chaplin ekspedientem. 17.25 Kino i ja. 18.20 Wszyscy splewaj! 19.00 SYLWESTER 1983: Szóstym dnem jest sobota. 20.10 Dyskoteka dla starszych i podstarzałych. 20.45 Bal myśliwych (pr. rozrywk.). 21.25 Plotki pani operetki. 22.10 Chaplin włóczęga. 22.30 Zmykaj pan, panie starszy! (czes. kom.). 0.00 Wilany Nowy Rok. 0.05 Spotk. z ork. K. Vlachy. 0.45 Jeszcze

TV KATOWICE

klego sportu. 20.25 Gra orkiestra. 21.15 „Zemsta starego niełoperza” — paraf. operetki. 22.25 Sylwestrowa dyskoteka. 0.00 Zyczenia noworoczne. 0.10 Horoskop. 0.30 Gra orkiestra Z. Górnego. 1.10 „Dead Lain” — film.

NIEDZIELA

PROGRAM I 9.00 Teleranek. 10.00 Antena. 10.25 Cyrki świata. 11.25 Sport. 12.05 Losowanie dużego Lotka. 13.20 Koncert życzeń. 14.05 „Gawęda”. 15.25 Turniej czterech skoczni. 16.15 Komedialna filmowa. 17.30 Kulisy wielkiej polityki. 18.20 Przeboje roku. 30.00 „Halo Dolly”. 22.55 Kabaret Olgi Lipińskiej.

PROGRAM II 18.10 Pr. dla dzieci. 11.30 Przeboje świata. 12.50 Koncert noworoczny. 13.35 „8 razy nowy rok”. 14.50 Film fabularny. 16.30 Pr. sportowy. 17.00 Rytm noworoczny. 20.45 Koncert wieczorny. 22.30 „Noc adwokata” — film.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 18.00 Portrety ludzi. 16.40 „Zwierzyniec”. 17.30 Dialogi pol. 18.00 Konto „M”. 18.20 Echo stadionów. 20.15 Teatr TV. 22.20 „Pokój 408”.

PROGRAM II 16.55 Pr. dnia. 17.10 Przedst. pr. 17.20 „Wielki bunt”. 18.10 Kalendarz sportowy. 18.20 Przeb. kubańskie. 18.30 Pr. lokalny. 20.00 „Fiesta w remedios” — rep. 20.20 Przeboje kubańskie. 21.00 Wydarzenia i telefon. 21.15 Gwiazdy baletu. 21.35 „Legenda” film.

WTOREK

PROGRAM I 9.30 Film dla drugiej zmiany. 16.40 Pr. dnia. 16.40 „Głoda”. 16.48 „Tylko dla oriat”. 17.05 „Michałki”. 17.30 Film seryjny. 18.30 Kram. 20.15 „Łukasz” — film. 21.30 Pr. publicystyczny. 22.00 DTV.

TV OSTRAWA

nie znacie Hadimarszki (czes. kom.). 2.15 Dobranoc dla Dorosłych.

NIEDZIELA

PROGRAM I 8.30 Studio Kolega. 10.30 Animowane filmy. 11.10 Godzina spełnionych życzeń (bajka). 12.10 Koncert na Zamku. 13.00 Przemówienie noworoczne G. Husaka. 13.30 Skoki na nartach: Garmisch-Partenkirchen. 15.25 Praski zamek (dokument. f.). 15.50 Przygody Robinsona Crusoe (czes. f. animowany). 17.00 Facet zwany Brumteles (t.). 18.20 Pr. rozrywk. 20.10 B. Smetana: Sprzedana naręczona (opera). 22.30 Spacerkiem po Teatrze Narodowym.

PROGRAM II 14.00 Dumna księżniczka (czes. f.). 15.25 Lotniczy dzień. 17.00 Kalendarz. 18.10 O szczęściu. 18.50 Burzliwy wiatr (f. dokument.). 19.10 Tydzień na ekranie. 19.35 Pałac kultury (pr. dokument.). 20.00 Na czyją stronę (t.). 21.35 Goście Praskiej wiosny. 22.15 Bramki+P+S. 22.30 Melodie przyjaciół (pr. muz.).

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I 9.30 Szkoła postępu rolniczego (3). 16.20 Kase-ta. 17.00 Rady prawnika. 17.10 Kompas. 18.05 Sw. socjalizmu. 18.50 Klub Niesłyszanych. 20.00 Garasimow: Efekt pozycji (t.). 21.20 Azymut. 22.00 34 godz. w św. 22.15 Piosenkar-

PROGRAM II 16.35 Pr. dnia. 17.00 Wiadomości. 17.10 „Za kierownicą”. 18.00 „Galeria świata”. 19.10 „Skojarzenia”. 20.00 Express reporterów. 20.15 Reportaż. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Teatr TV.

ŚRODA

PROGRAM I 9.30 „Ależ doktorze” — komed. 12.30 „Czas reformy”. 15.55 Pr. dnia. 16.00 „Człowiek dla człowieka”. 16.15 Losowanie Express Lotka. 16.40 „Kraje”. 17.05 Program dla dzieci. 17.30 Turniej czterech skoczni. 18.30 Film dokumentalny. 20.15 „Sensacyjny” — film. 22.30 „Sensacyjny filmowy”. 23.00 „Pieśń o miłości i śmierci Korneta”.

PROGRAM II 16.55 Pr. dnia. 17.10 „Młodzieżowy koncert życzeń”. 17.30 „Narkomania i co dalej?”. 18.00 „Szukam samogłoski”. 18.30 Pr. lokalny. 19.00 „Przeboje dwójki”. 19.10 „Zeszyty”. 20.15 Teatr młodzieżowy. 20.50 „Dookoła świata”. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Magazyn sportowy. 22.00 „Świat zwierząt” — filmowy serial.

CZWARTEK

PROGRAM I 8.30 Film fabularny. 15.40 Program dla dzieci. 15.45 „Rzemieślnicy”. 16.00 Piosenki. 16.30 Wiadomości. 16.40 Dziennik telewizyjny. 17.00 „O mnie o tobie o nas”. 17.10 „O co walczyli”. 17.56 Telewizyjny informator wydawniczy. 18.00 „Sonda”. 18.45 „Interstudo”. 18.50 „Sonda”. 19.10 „Światłowod”. 20.10 Film fabularny. 21.40 „Maximum”. 22.30 „Przeboje”. 23.00 DTV — 24 godzinny kanał.

PROGRAM II 16.55 Program dnia. 17.00 Wiadomości. 17.10 „Sprobiuj sam”. 17.30 „To co walczyli”. 17.56 Telewizyjny informator wydawniczy. 18.00 „Sonda”. 18.45 „Interstudo”. 18.50 „Sonda”. 19.10 „Światłowod”. 20.10 Film fabularny. 21.40 „Maximum”. 22.30 „Przeboje”. 23.00 DTV — 24 godzinny kanał.

PROGRAM II 16.55 Program dnia. 17.00 Wiadomości. 17.10 „Sprobiuj sam”. 17.30 „To co walczyli”. 17.56 Telewizyjny informator wydawniczy. 18.00 „Sonda”. 18.45 „Interstudo”. 18.50 „Sonda”. 19.10 „Światłowod”. 20.10 Film fabularny. 21.40 „Maximum”. 22.30 „Przeboje”. 23.00 DTV — 24 godzinny kanał.

WTOREK

PROGRAM I 8.45 24 godz. w św. 9.20 Auto-moto-revue. 9.30 Garasimow: Efekt pozycji (t.). 11.00 Kierunkowskaz. 16.10 Chwila nauki i techniki. 16.50 Chwila nauki z paragrafem. 17.30 Pr. lokalny. 18.00 Auto-moto-revue. 18.40 Roln. rok. 19.55 Koncert w Pałacu Zjazdów (Smetana). 20.10 Martinu. Dvorak. 21.40 Spotk. z perłami muzyki. 22.00 Czapka: Zasłona dymna (kom. muz.).

PROGRAM II 17.30 Studio Kolega. 18.20 Dla uczniów i nauczycieli. 18.35 Rocznik glob. 19.00 Kolonia. 20.00 (NRD). 21.30 Aktualności. 22.15 Chwila z paragrafem.

ŚRODA

PROGRAM I 8.45 24 godz. w św. 9.30 Dla przedszkol. 10.10 Trapi: Po czyjej stronie. 11.10 TV Dyspozytorna. 16.10 Dla uczniów zawodówek. 16.40 Lekarz radzi. 16.55 Nauka praktyki. 17.25 Skoki na nartach. 17.55 Innsbruck. 18.40 Kierunkowskaz. 20.00 Początek Strakowskiej w Hawanie. 21.35 Piosenki granic (kub. f.). 22.15 34 godz. w św. 22.20 Konfrontacja (kub. tancerka M. Limont).

PROGRAM II 16.55 Błogosławieństwo. 17.55 Złoty radz. (bulg. f.). 19.50 Lekarski. 20.00 TV Klub Młodych. 21.00 Czego lubi słuchać M. Rottmann. 21.30 Aktualności. 22.00 Smetana: Trybun ludu (t.).

CZWARTEK

PROGRAM I 8.45 24 godz. w św. 9.20 Szkoła postępu rolniczego (3). 10.00 Strażnicy granic (t.). 11.55 TV Dyspozytorna. 16.10 Dla uczniów zawodówek. 16.40 Lekarz radzi. 16.55 Nauka praktyki. 17.25 Skoki na nartach. 17.55 Innsbruck. 18.40 Kierunkowskaz. 20.00 Początek Strakowskiej w Hawanie. 21.35 Piosenki granic (kub. f.). 22.15 34 godz. w św. 22.20 Konfrontacja (kub. tancerka M. Limont).

PROGRAM II 16.30 10 min. dla was. 16.40 Dzieci splewaj! ludowe pieśni. 17.35 Piosenki. 18.30 Wilany w NRD (1 tydzień). 19.30 Wilany w NRD (2 tydzień). 20.00 Wilany w NRD (3 tydzień). 21.00 Kto jest winien? 21.30 Aktualności. 22.00 Wilany w NRD (4 tydzień).



— Do wlotku 800 złotych, powiadasz? Ta cóż ty za ogię planujesz na Sylwestra?

Z NASZEGO ARCHIWUM.
Fragm. Skoczowa z lat 20. z widokiem na dzisiejszą (pożal się Boże!) aleję Mickiewicza, która w owych latach nosiła nazwę Kolejowej. Zdjęcie wykonane zostało z nieistniejącego, zburzonego jeszcze przed II wojną światową hotelu „Pod Białym Koniem”. Ówczesna ul. Kolejowa kończyła się na skrzyżowaniu z ul. Cieszyńską. Dopiero w latach 50. al. Mickiewicza została przedłużona w ten sposób że dziś łączy się z ul. Objazdową. ● Tekst TK, reprod.: Karol Wojnar.



GDO NIE FUNGUJE,
NIE WIY, CO KOSZTUJE.

ZNAKI ZODIAKU

Na pierwszym planie jest Koziorożec. Na szczyt wyskoczyć z cenami może. Potem przybędzie Wodnik na sanach. Bo to jest strateg i mistrz pływania. Rybki przytyną chyba na tarczy. Bo w kranie wody im już nie starczy. Baran na wypas skoczy do SAM-u. Tam już kolejka będzie baranów. Byk pewnie wierzgnie mocno kopytem. Wśród traw zielonych za dobrobytem. Bliźniaki będą się w pracy dwoić. By rzekę mleka z krasul wydoić. Raczek w ruch puści obrotne szczytce. I nie kryzysu od końca przytnie. Lew swoją dumę będzie obnosić — Kartki wycofa swojej gospośi. Panna obnażać będzie swe wdzięki. Z braku kuponów na cate sukienki. Obfitych jabłek nie uchwyci Waga. Bo znów przyjdzie urodzaju plaga. Skorpion zakrzyknie — ja rynkiem rządzę. Bo mam zielone w żądle pieniądze. A Strzelec z kuszy zmierzy do dzika — Gdy trafi, wzrośnie podaż u rzeźnika.

ZBYSZKO HINA

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. do przewożenia chorych, 6. kościelny muzyk, 7. na oku lub w korycie rzeki, 12. wierzy w przeznaczenie, 17. prosty mechaniczny aparat muzyczny, 18. wstążka przypinana dzieciom do koszuli lub bluzki.

PIONOWO: 1. ze spokojem znosi przeciwności losu, 2. dedycje z miodu i orzechów, 3. śpiewa wyżej od barytonu, 4. koń odznaczający się zdolnością do szybkiego kłusu, 5. były zespół Marka Grechuty, 8. drugoligowy klub piłkarski z Gdyni, 9. ryba z amfowatych, 10. miasto (płn.-zach. Włochy) znane z produkcji musujących win, 11. do badania inteligencji, 12. wiadomości lub sprawności, 13. z obca brzmienia pochodnia, płonąca jaskrawym światłem, 13. rzymski cesarz zdobywca Jerozolimy, ukończył budowę Colosseum, 14. bicie na trwogę lub wezwanie do

bronii, 15. wyższa izba przedwojennego parlamentu polskiego, 16. meksykańska bylina. (KAR-OCI)

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie do 12 stycznia nadsłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosujemy nagrody książkowe.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, pl. Wolności 6, 43-400 Cieszyń.

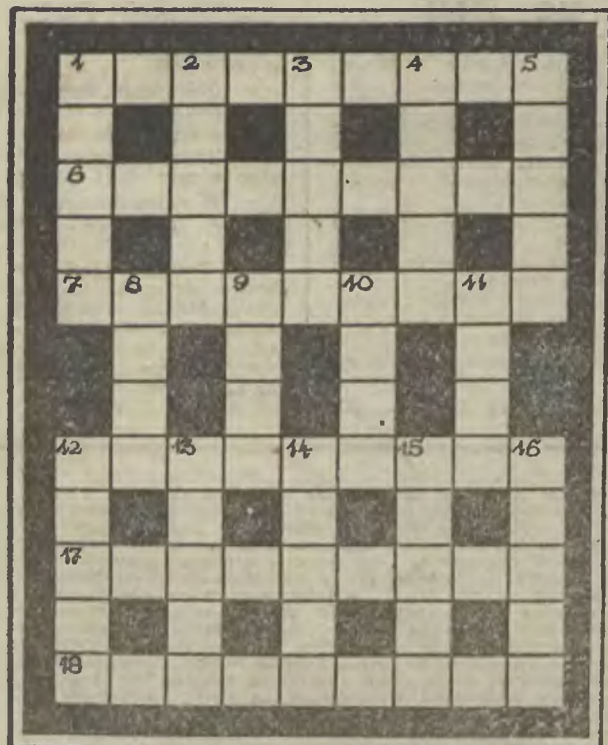
ROZWIĄZANIE ALGRAMU OKOLICZNOŚCIOWEGO Z N-RU 48 (1136)

Grudzień grudzień, a ludek studzi. Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie algramu okolicznościowego wylosowali: Wanda Hansel z Drogomyśla i Anna Pieszka z Kozakowic Górnych.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Do tekstu krzyżówki w numerze świątecznym zakradły się błędy. Prawidłowo winno być: poziomo 51 — obrządek religijny pierwszych chrześcijan, pionowo 34 — kompozycja kwiata 35 — schodzi z linii ciosu.

PRZEPRAŞAMY



Pocznajac od br. zamieszczać będziemy przypomnienia ważniejszych rocznic historycznych. Czynimy tak w przekonaniu, że przyczynią się do spopularyzowania wiedzy o dawniejszych i nowych dziejach ziemi cieszyńskiej. Rubryka ta — mamy nadzieję — skłoni także do uwzględnienia ważniejszych rocznic np. w działalności kulturalno-oświatowej.

Autorem rubryki jest mgr Jan WANTUŁA ze Skoczowa.

ROCZNICE

134
2 I 1853 w sali Czytelni Ludowej w Cieszynie zespół Teatru Amatorskiego odegrał sztukę L. Anczyca „Chłopi arystokraci”. Pierwsze przedstawienie odbyło się 20 XII 1852 r.

123
5 I 1861 wyjechała do Wiednia delegacja gmin z „Petycją polskich Szlachaków Księstwa Cieszyńskiego o Jezyk Polski” w składzie: Franciszek Herok — wójt ze Stanisławic, Jerzy Cieńciała (młodszy) z Mistrzowic, Marnica — radny z Podobory, Mira — wójt z Karwiny, Franciszek Michejda — radny z Olbrachcic.

103
1 I 1883 urodził się w Orłowej Emanuel CHOBOT, działacz socjalistyczny, propagator spółdzielczości, publicysta. Zmar. 7 VI 1944 w Mor. Ostrawie.

101
1 I 1883 urodził się w Karwinie ks. Emanuel GRIM.

proboszcz w Istebnej, poeta ludowy, działacz narodowy, społeczny i kulturalny, publicysta i tłumacz. Zmarł 18 X 1950 r.

84
2 I 1900 wybuchł strajk w ostrawsko-karwińskim zagłębiu węglowym. Trwał 11 tygodni. Objął 30 tys. polskich górników i ok. 70 tys. górników w całej Austrii.

38
1 I 1946 zadymili ponownie kominy goleszowskiej Cementowni.

34
1 I 1950 upaństwowiono cieszyńską szkołę muzyczną założoną w 1934 r. przez Jana Drozda. Dyrektorem szkoły od 1945 do 1970 r. był Jerzy Drozd.

19
1 I 1965 zostało otwarte Muzeum Regionalne w Wiśle, jako filia Muzeum Cieszyńskiego.

KTO WIE?

W n-rze świątecznym „Gwiazdki Cieszyńskiej” z r. 1933 znaleźliśmy satyryczny wierszyk, z którego pozwalamy sobie zacytować charakterystyczny fragment: „Może już raz ostatni na rynku Cieszyńskim Zjawiły się jodełki i wonna świeczyna. Kto wie, czy w przyszłe święta nie nadejdą czasy. Ze nie las do nas, lecz my z torbą pójdziemy w lasy”.

AKTUALNOŚCI SPRZED PÓŁ WIEKU

● W Strumieniu założono Towarzystwo Popierania Publicznych Szkół Powiatowych. Prezesem został kierownik tamtejszej szkoły, Król.

● Dokonano włamania do domu rzeźnika Franciszka Uchylcy z Zarzecza, skąd skradziono kilkunastu utarg. Jeden ze sprawców włamania zapomniał, czy też zgubił na miejscu przestępstwa... buty. To naprowadziło na trop złodziei, którymi okazali się bracia Franciszek i Józef U.

● Ukazał się wierszowany zbiór legend w języku czeskim poświęconych postaci b. Jana Sarkandra. Był to z pochodzenia skoczowianin, urodził się w r. 1876. Był więziony w Olomuńcu, gdzie zmarł w r. 1920 męczenną śmiercią. Legenda mówi, że przyczyną kaźni była odmowa wydania tajemnicy spowiedzi.

● Nastąpiło połączenie działających w Uniwersytecie Poznańskim — Związku Akademików Górnośląskich oraz Stowarzyszenia Studentów Polaków ze Śląska Cieszyńskiego. Połączona organizacja przybrała nazwę: Związek Akademików Śląskich.

● Towarzystwo Polskich Samodzielnych Kupców utworzone w Cieszynie. Przewodniczącym został Paweł Lazar z f-my „Ostoja”, z-ca kupiec Jan Szuster, sekretarzem kupiec Paweł Molin, który rzekł się jednak tej funkcji na rzecz Ludwika Palosza. Skarbnikiem wybrano Franciszka Richterę a ławnikiem Wiktora Satarę — posła na Sejm Śląski. Do komisji rewizyjnej weszli Józef Kaleta i Jan Gaura.

● Sąd Okręgowy w Cieszynie skazał na 3 lata więzienia 25-letniego Jana Warzechę z Dziedzic. W/w postrzelił narzeczoną Emilię Zerkównę z Jaworza. Jej wychowawczynią Annę Budniak oraz b. narzeczonego Zerkówny, Kazimierza Olszowskiego. Sprawca

podpalił z kolei mieszkanie Budniaków, po czym schronił się na plebanii, gdzie jego brat był proboszczem. Również tam usiłował dokonać podpalenia. Gdy wracali do domu brat-proboszcz i jego gospodyni, Warzecha otworzył do nich ogień z broni palnej, ale chybił. Został ujęty podczas próby ucieczki.

● W kościele katolickim w Golezowie dokonano poświęcenia nowych organów. Ich koszt wyniósł 32 tys. zł.

● Posel z ramienia PPS, Tadeusz Reger skrytykował podczas posiedzenia sejmowej komisji budżetowej projekt zaopatrzenia i rent inwalidzkich. Mówca dowodził, że prezydent dekret, zmieniający ustawodawstwo inwalidzkie, spowoduje utratę z dnem 1.1.1934 r. zaopatrzenia emerytalnego ok. 40 tys. inwalidów i 7-8 tys. wdów.

● Ukazała się powieść Walego Krzyszczaka „W złotym Cieszynie”. ● Bezrobotny J. K. z Cieszyń upił się i mimo 8-stopniowego mrozu zaczął uprawiać na dworze strzypki. Rozbrał się do samej kulszki i kaloszonów pozostawiając z pozostałej garderoby tylko rękawiczki. W takim właśnie stroju pobiegł ul. Sławową, Polną i Bobrecką. Ponieważ sądzono, że to wariat, wezwano pogotowie, lekarz stwierdził jednak, że J. K. jest tylko w stanie nietrzeźwym.

● Aresztowano wychowanków Śląskiego Zakładu Wychowawczego w Cieszynie (tzw. „poprawczaka”) — Rudolfa D., Karola M. i Józefa Sz. Włamali się oni do sklepu Emanuela Grünberga w Boguszowicach, skąd skradli kilka butelek wódki, czekoladę i mwydo łącznej wartości 500 zł. ● Na atak serca zmarł nagle woźni gminny Brenna, Józef Pietrzyk, który pełnił tę funkcję tylko 2 lata.

WSPOMNIENIA • LISTY • DOKUMENTY

W br. upłynęła 100 rocznica urodzin (1883—1945) Pawła BOBKA — wybitnego działacza ludowego, oświatowego i niepodległościowego, sekretarza Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego.

Po zakończeniu I w. św. P. Bobek był posłem PSL „Piast”, w latach 1921/28 wiceprezesem Zarządu Głównego tegoż stronnictwa oraz prezesem jego cieszyńskiej komórki. Przez wiele lat redagował czasopismo „Głos Ludu Śląskiego”, jednocześnie publikował artykuły w in. periodykach. W latach 30 wszedł w skład Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. W czasie pobytu Wincentego Witosa na emigracji w Czechosłowacji był łącznikiem między nim a kierownictwem Stronnictwa w Kraju.

Paweł Bobek rozwijał szeroką działalność społeczną, pracował w kółkach rolniczych, m. in. był współorganizatorem Wyższej Szkoły Rolniczej w Cieszynie. W 1936 r. popadł w stan depresji, z której już się nie oswobodził. Zginął podczas wojny zamordowany przez hitlerowców w rybnickim szpitalu.

NOTATKI OSOBISTE

PAWEŁ BOBEK

Byłem wtedy w 17 roku życia; chociaż wciąż jeszcze nierozwinięty i mały, tego wrażenia nie robiłem. Ale już wtedy zaczęła budzić się we mnie widocznie męskość i zacząłem zwracać uwagę na kobiety. Zwróciła moją uwagę p. G., dziewczynka jedenastoletnia, Niemka a raczej zniemczona Polka, ale już w drugim pokoleniu. Mieszkając w tym samym domu, miałem możliwość rozmawiania, nawet brała udziału w dzieciennych zabawach przy jej współudziale. Zapłonałem wprost oślepiającym do niej uczuciem i zgola poza nią nie widziałem celu życia. W tym czasie poczułem się wreszcie mężczyzną.

(...) Bywałem niekiedy w towarzystwie kolegów w gospodzie, gdzie popijano nawet ponad miarę, pokałem karty do gry a nawet bilard, byłem na najlepszej drodze do zguby. Ale równocześnie powoli dowiadywałem się, że Polak, chociaż a Polsce nie wiedziałem, Ten może jedyny promyk nadziei tego okresu zawdzięczałem kolegom z gimnazjum polskiego i budzącej się powoli nowej atmosferze wśród wychowanków alumnów. Dopiero na III kursie przeobraziłem się pod względem narodowym, gdy mnie przyjęto w poczet członków „Jedności”.

2 listopada 1929 r. Na drodze mej wykopał mi głęboki dół wojewoda Grażyński. Nie jest to człowiek mały, przeciwnie. Zdolny i nie bez zasług dla Śląska. Niestety w jego metodach działania znać te same ujemne strony, które charakteryzują sanację.

W Sejmie dochodzi do starcia z Rządem. Oficerowie uzbrojeni, w znacznej liczbie dostają się do przedsiönka Sejmu. Marszałek Daszyński wskutek tego nie otwiera posiedzenia. Nie mógł inaczej postąpić. Polska armia jest wzorem starań i ofiar narodu. Armia powinna być tego narodu narzędziem a nie gwałcicielem wolności. Oficerowie nie mogą w Sejmie demonstrować przeciwko Sejmowi. Co z tego będzie? Nie wróży to spokoju, ciężkie zdaje się iść czasy, smutne dla naszych braci. Piłsudski mógł naprawić ustrój parlamentarny w roku 1926, nie uczynił tego wtedy, wątpię, czy zdoła to uczynić obecnie, zwłaszcza że znikła wiara w jego dobrą wolę; nie o naprawę ustroju chodzi Piłsudskiemu, ale o utrzymanie swego rządu.

Polsce trzeba silnego rządu, ale Polsce potrzeba też obywatelskiej wolności. Polska nie zniesie tyranstwa, a dzisiaj doprawdy mniej mamy wolności aniżeli za czasów zaborczych.

27 września 1930 r. Znowu nowy gwałt. Sejm Śląski rozwiązany dlatego, że nie chciał być powolnym i uchwalił wojewodzie funduszu dyspozycyjnego. Być może, że autonomia Śląska jest pewną niesprawiedliwością w stosunku do całosci ziem polskich, ale skoro jej dotąd prawie nie zmieniono, należy ją respektować i nie podkopywać u ludności poczucia prawnego.

Aresztowanie Korfanteo jest błędem sanacji, który jej nie przyniesie nawet doraźnych korzyści. Nawet przeciwnicy Korfanteo nie mogą mu odmówić zasług dla polskosci. Z przerażeniem przeczytałem w „Gazecie Polskiej” zarzut, że Korfanty zbliża się do Niemiec i pragnie Śląsk oderwać od Polski. Nie, to jest potwarz. Korfanty nie uczyniłby tego nigdy.

29 września 1930 r. Położenie Śląska uważam za groźne. Jeżeli dojdzie do nowego strajku, może wytworzyć się chaos. Szkoła, że rząd dal się porwać nienawiści.

Spotkałem w sobotę ks. Grima, wracającego z posiedzenia Zw. Śląskich Katolików. Był uśmiechnięty i strasznie zadowolony. Miałem wrażenie, że go ostatnie wypadki tak ucieszyły. Świadczyłoby to o małej duszy tego człowieka i o niezdarowaniu sobie sprawy z położenia.

7 grudnia 1930 r. Wynik wyborów zmartwił mnie mocno. W Piłsudskim widzę człowieka mocno zdradliwego, anarchizującego społeczeństwo i lekceważącego prawa. Przeraża mnie jego mściwość. To, co opowiadają o traktowaniu więźniów brzeskich, to rzecz niesłychana. Takie zdarzenia nie rokują spokoju i pojednania.

29 grudnia 1930 r. Szkoła Piłsudskiego w polityce zastosowała metody gwałtu i łamania prawa, którego szczytem jest neutralna sprawa Brześcia. Czy wolno tu być neutralnym, czy wolno od sądu się usunąć? Nie, tu zagrożona jest Polska w swych podstawach, tu trzeba walczyć, choćby to miało zniszczyć byt. Tak mi zdaje się duchowieństwo ewangelickie tak nędznie się zachowuje. Przecież polityka sanacji to niwelacja wszelkiej moralności, to także zabójczy cios dla ewangelików, którzy pod tym sztandarem się znalezili. A może im wypadnie zapłacić kosztą tej sanacyjnej zabawy? Ks. Kulisz popełnia swą sanacyjną polityką wielką zbrodnię wobec ludności ewangelickiej.

Z tomu „Wspomnienia i zapiski”



ksiaznica@kc-cieszyn.pl